



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Żnak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

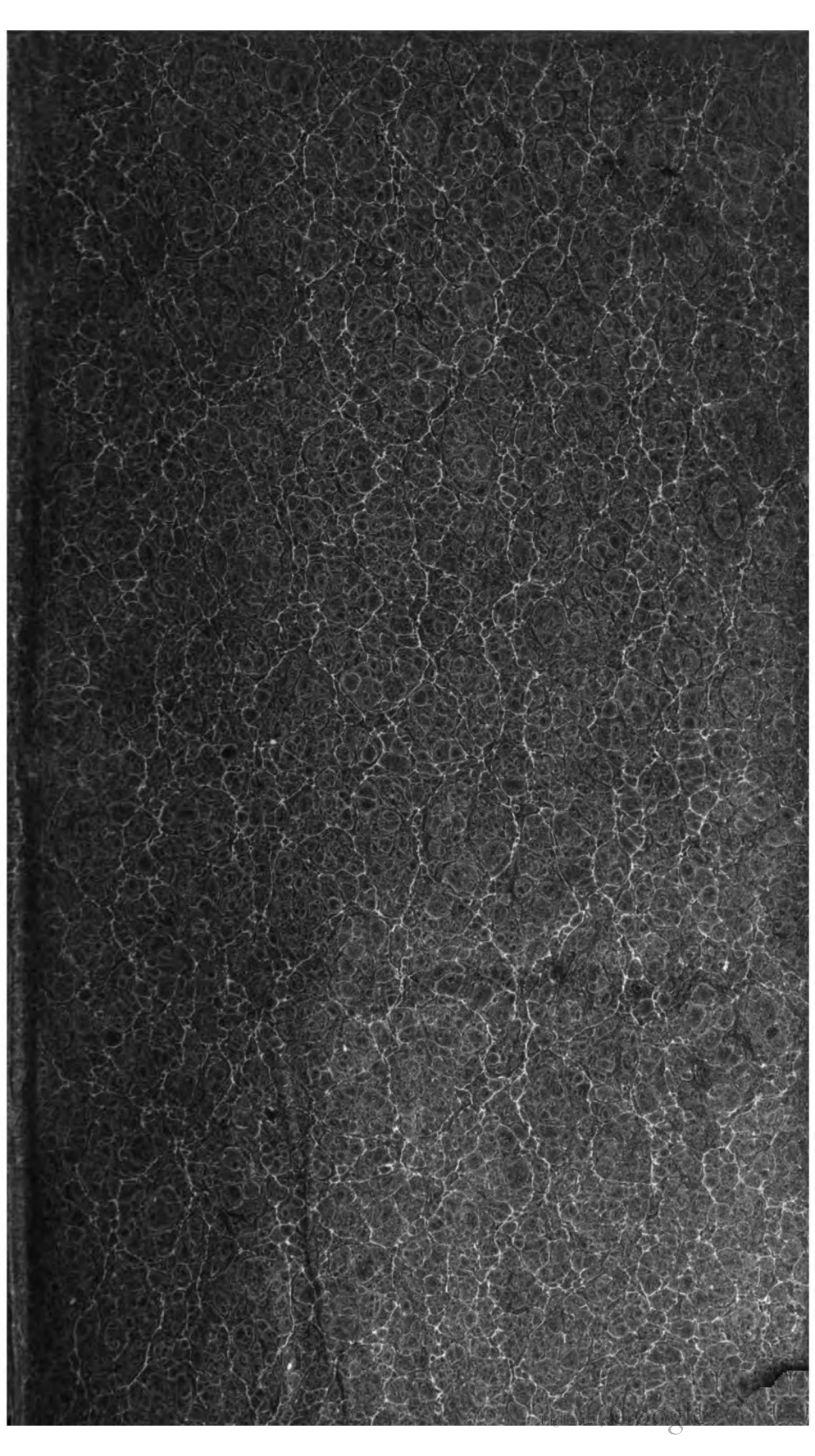
Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

Bibliotheca S. J.

Les Fontaines
CHANTILLY

E

187 / 103



LIBRAIRIE ANCIENNE ET MODERNE
ERNEST THORIN
Garde d'Auguste Durand
7, Rue de Médicis, 7
Précédemment 58, Boulevard S. Michel
A PARIS.

A-2-7

Millot

E.187/103

Millot



B I B L I A

to jest

W s z y s t k o

Pismo Święte

Starego i Nowego

P r z y m i e r z a

według

Edycji Biblii Gdańskiej w Roku 1632 wydanej

ułożone

a teraz dla

Pożytku Zborów Polskich Ewangelickich

podług

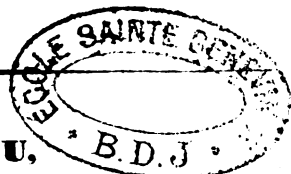
Biblii Berlińskiej w Roku 1810 wydanej

na nowo przedrukowane

w WROCLAWIU,

DRUKIEM WILHELMA BOGUMIŁA KORNA.

1 8 3 6.





Pierwsze Księgi Moyzeszowe.

GENESIS.

ROZDZIAŁ I.

Świat, i wszystko, co w nim jest, przez sześć dni Pan Bóg stworzył.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. Neh. 9, 6. Job. 26, 7. Ps. 33, 6. Ps. 135, 6. Ps. 136, 5. Jan. 1, 3. Zyd. 11, 3.

2. A ziemia była niekształtowa i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i stała się światłość.

* Ps. 33, 9

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potym rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie w pośrodku wód, a niech dzieli wody od wód.

* Jer. 10, 12. r 51, 15

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił też rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak.

* Job. 28, 8. Ps. 32, 6. Ps. 33, 7. Ps. 136, 6 Przyp. 8, 29.

10. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potym rzekł Bóg: Niech zro-

dzi ziemia trawę, ziele, wydawiające nasienie, i drzewo rodzące, czyniące owoc, według rodzaju swego, któregoby nasienie było w niem na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele, wydawiające nasienie, według rodzaju swego, i drzewo czyniące owoc, w którym nasienie jego, według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: Niech będą światła na rozpostarcu niebieskiem, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata.

* Ps. 8, 4. Ps. 104, 19. Ps. 136, 7.

15. I niech będą za światła na rozpostarcu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc i gwiazdy.

* 5 Moy. 4, 19. Jer. 31, 35. Ps. 74, 16.

17. I postawił je Bóg na rozpostarcu nieba, aby świeciły nad ziemią.

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech hoynie wywiodą wody płaz duszy żywiącey; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod rozpostarciem niebieskiem.

21. I stworzył Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płaziącą się, którą hoynie wywiodły wody, według rodzaju ich; i

wszelkie ptastwo skrzydłaste, według rodzaju ich; i widział Bóg, że to było dobre.

* Ps. 104, 25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzajcie * się, i rozmnażajcie się, a napelniajcie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi.

* 1 Moy. 9, 1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego; bydło i ptaz, i zwierz ziemski, według rodzaju swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaju swego; i bydło według rodzaju swego; i wszelki ptaz ziemski według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatym rzekł Bóg: Uczynimy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech panuje nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskiem, i nad zwierzęty, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim ptazem, ptazającym się po ziemi.

* 1 Moy. 5, 1. r. 9, 6. Matt. 19, 4. 1 Kor. 11, 7. Kfez. 4, 24. Kol. 3, 10. Jak. 3, 9. Ps. 8, 7. 9.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go; męszczyzną i niewiastę * stworzył ie.

* Matt. 19, 4. Marek 10, 6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie * się, i rozmnażajcie się, i napelniajcie ziemię; i czyńcie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskiem, i nad wszelkim zwierzem, który się rucha na ziemi.

* 1 Moy. 8, 17. r. 9, 1. r. 35, 11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam wszelkie ziele, wydawające z siebie nasienie, które jest na obliczu wszystkiży ziemi; i wszelkie drzewo, na którém jest owoc drzewa, wydawające z siebie nasienie, będzie wam ku pokarmowi.

* Moy 9, 3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptastwu niebieskiemu, i wszelkiży rzeczy ru-

chający się na ziemi, w której jest dusza żywiąca; wszelka iarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.

* Ps. 104, 14. Ps. 147, 8. Zach. 10, 1.

31. I widział Bóg wszystko co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty.

* 2 Moy. 31, 17. Ps. 104, 31. Mark 7, 37.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg w dzień siodmy odpoczął, i on poświęcił 1-3. II. Rzeczom z ziemi wychodzącym wzrost dał 4-6 III. Człowieka na wyobrażenie swoje stworzył 7. IV. W raj go posadził 8-15. V. Z drzewa pewnego owocu ięść zakazał 16-21. VI. Małżeństwo święte postanowił 22-29.

Dokończone tedy są niebios a ziemia, i wszystko woysko ich.

2. I dokończył * Bóg dnia siodmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczął w dzień siodny, od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.

* 2. Moy. 20, 11. r. 31, 17. 5 Moy. 8, 14. Zyd 4, 4.

3. I błogosławił Bóg dniowi siodmemu, i poświęcił go; iż weń odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4. Teć są zrodzenia niebios, i ziemi, gdy były stworzone, dnia, którego uczynił Pan Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką różdżkę polną, przed tym niż była na ziemi; i wszelkie ziele polne, pierwéy niż weszło; Abo wien nie spuścił ieszcze był dżdzu Pan Bóg na ziemię; i człowieka nie było, któryby sprawował ziemię.

6. Ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystek wierzch ziemi.

III. 7. Stworzył tedy * Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze iego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.

* 1 Kor. 1, 45.

IV. 8. Nasadził też był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył.

9. I wywiodł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na wężeniu, i smaczne ku iedzeniu; i drzewo żywota w pośrodku sadu. I drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i z tamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki;

11. Imię iednéy Fyson; ta okrąża wszystkę ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoto ziemi onéy iest wyborne. Tamże iest Bdelion, i kamień Onychyn.

13. A imię rzeki drugiéy Gihon; ta okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciéy Chydekél, ta płynie na wschód słońca ku Asyryi. A rzeka czwarta iest Eyrates.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł.

V. 16. Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu iescé będziesz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, iescé z niego nie będziesz; abowiem dnia, którego iescé będziesz z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł téż Pan Bóg: Nie do brze byđż człowiekowi samemu; czynię mu pomoc, któraby była przy nim.

19. A gdy stworzył Pan Bóg z ziemi wszelki zwierz polny, i wszelkie ptastwo niebieskie, tedy ie przywiodł do Adama, aby obaczył, jakoby ie nazwać miał; a iakoby nazwał Adam każdą duszę żywiącą, tak aby było imię iéy.

20. Tedy dał Adam imiona wszystkimu bydłu, i ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu zwierzowi pólne-
mu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, któraby przy nim była.

21. Tedy przepuścił Pan Bóg twar-
dy sen na Adama, i zasnął; i wyjął iedno żebro iego, i napelnił ciałem miasto niego.

VI. 22. I zbudował Pan Bóg z żebra onego, które * wyjął z Adama, niewiastę, i przywiodł ją do Adama.
* 1 Kor 11, 8.

23. I rzekł Adam: Toć teraz jest * kość z kości moich, i ciało z ciała mego; dla tegoż będzie nazwana mężatką, bo ona z męża wzięta iest.
* 1 Kor. 11, 7.

24. Przetoż * opuści człowiek ojca

swego i matkę swoię, a przyłączy się do żony swoiéy, i będą jedném ciałem.

* Matt. 19, 5. Mark. 10, 7. 1 Kor. 6, 46. Efez. 5, 31.

25. A byli oboie nadzy * Adam i żona iego; a nie wstydzili się.

* 1 Moy 2, 7.

ROZDZIAŁ III.

I. Człowiek przez węza zwiedziony od Boga odstąpił 1—7. II. Zaczność przy-
stworzoną potraciwszy, łaskę Bożą utra-
cił 8—14. III. Temuż obietnica o napra-
wie przez Chrystusa uczyniona 15—21.
IV. Na ostatek, z raju był wygnany 22—24.

A wąż był chytrowszy nad wszy-
stkie zwierzęta polne, które był uczy-
nił Pan Bóg; Ten rzekł do niewia-
sty: Także to, że wam Bóg rzekł:
Nie będziecie iedli z każdego drze-
wa sadu tego? * 2 Kor. 11, 3.

2. I rzekła niewiasta do węza: Z
owocu drzewa sadu tego pożywamy.

3. Ale z owocu drzewa, które iest
w pośród sadu, rzekł Bóg: Nie bę-
dziecie iedli z niego, ani się go do-
tykać będziecie, byście snadź nie
pomarli.

4. I rzekł wąż do niewiasty: Ża-
dnym sposobem śmiercią nie pomrze-
cie; * Jan. 8, 44.

5. Ale wie Bóg, że któregokol-
wiek dnia z niego iescé będziecie,
otworzą się oczy wasze; a będziecie
iako Bogowie, znaiący dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż do-
bre było drzewo ku iedzeniu; a iż
było wdzięczne na weyrzeniu, a po-
żądliwe drzewo dla nabycia umięt-
ności, * wzięła z owocu iego, i ia-
dła; dała téż i mężowi swemu, któ-
ry z nią był, i on téż jadł. * 1 Tym. 2, 14.

7. Zatym otworzyły * się oczy oboy-
ga, i poznali, że byli nagimi; i sple-
tli liście figowe, a poczynili sobie
zasłony. * 1 Moy. 2, 25.

II. 8. A w tym uszłyszeli głos
Pana Boga chodzącego po sadzie z
wiatrem dniowym; i skrył się Adam,
i żona iego od oblicza Pana Boga
między drzewa sadu.

9. I zawołał Pan Bóg Adama, i
rzekł mu: Gdzieżeś!

10. Który odpowiedział: Głos twój

usłyszałem w sadzie, i zlekłem się dla tego, że mam nagi, i skryłem się.

11. I rzekł Bóg: Ktożci pokazał, żeś iest nagin? iżaliś nie jadł z drzewa onego, z któregoś zakazał tobie, abys nie jadł!

12. Tedy rzekł Adam: Niewiasta, którąś mi dała, aby była zemną, ona mi dała z tego drzewa, i iadłem.

13. I rzekł Pan Bóg do niewiasty: Cożeś to uczyniła? i rzekła niewiasta: * Wąż mię zwiodł, i iadlam.
* Obiaw. 12, 9.

14. Tedy rzekł Pan Bóg do węża: Iżes mi dał, przeklętyś będziesz nad wszystkie zwierzęta, i nad wszystkie bestye polne; na brzuchu twoim czołgać się będziesz, a proch zreć będziesz po wszystkie dni żywota twego.

III. 15. Nieprzyziąźni tęż polożę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twoiém, i między nasieniem ięy; to potrzez tobie głowę, a ty mu potrzysz pięte.

16. A do niewiasty rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoje, i poczęcia twoje; w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą panować * będzie.
* 1 Kor. 14, 34.

17. Zaś rzekł do Adama: Iżes usłuchał głosu żony twoiëy, a iadłes z drzewa tego, o którymśmci przykazał, mówiąc: Nie będziesz iadł z niego; Przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z nięy pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał ziela pólne.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżęś z nięy wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz.

20. I nazwał Adam imię żony swëy Ewa, iż ona była matką wszystkich żywiących.

21. I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie iego odzienie skórzane, i oblokł ie.

IV. 22. Tedy rzekł Pan Bóg: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre i złe; teraz tedy wy-

żeńmy go, by snadź nie ściągnął ręki swëy, i nie wziął z drzewa żywota, i nie iadł, i żyłby na wieki.

23. I wypuścił go Pan Bóg z sadu Eden, ku sprawowaniu ziemi, z której był wzięty.

24. A tak wygnął człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

ROZDZIAŁ IV.

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1—3 II. Bóg odrzucił Kaina, a obrał sobie Abła 4. III. Kain rozgniewawszy się, Abła zabił 5—8 IV. Kain Kainowa 9—15. V. Potomstwo jego 17—24. VI. Urodzenie Seta i Enosa 25—26.

Potym Adam poznał Ewę, żonę swię, która poczęła i porodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od Pana.

2. I porodziła zasię brata iego Abła; i był Abel pasterzem owiec, a Kain był rolnikiem.

3. I stało się po wielu dni, iż przyniosł Kain z owocu ziemi ofiarę Panu.

II. 4. Także i * Abel przyniosł z pierworodztw trzód swoich i z tłustości ich; i weyrzał Pan na Abła i na ofiarę iego.
* Żyd 11, 4.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę iego nie weyrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i spadła twarz jego.

6. Tedy rzekł PAN do Kaina: Przeczżeś się zapalił gniewem a czemu spadła twarz twoja!

7. Azaż, jeżeli dobrze czynić będziesz, nie będziesz wywyższon? a jeżeli nie będziesz dobrze czynił, w drzwiach grzech leży; a do ciebie chuć iego będzie, a ty nad nim panować będziesz.

8. I rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. I stało się, gdy byli na polu, że powstał Kain na Abła brata swego, i zabił go.

* Matt 23, 35. 1Jan 3, 12 Judas. w. 11.

IV. 9. I rzekł Pan do Kaina: Gdzież iest Abel brat twój? który odpowiedział: Niewiem; iżalim ja stróżem brata mego?

10. I rzekł Bóg: Cożeś uczynił?

Głos krwi brata twego woła do mnie z ziemi. * Żyd. 12, 24

11. Teraz tedy przeklętym będziesz na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyjęła krew * brata twego z ręki twojej. * 1 Moy. 9, 25.

12. Gdy będziesz sprawował ziemię, nie wyda więcej mocy swęj tobie; tulaczem, i biegunem będziesz na ziemi.

13. Tedy rzekł Kain do Pana: Większa jest nieprawość moia, niżby mi ją odpuścić miano.

14. Oto mię dzisiaj wyganiaasz z oblicza téj ziemi, a przed twarzą twoją skryję się, i będę tulaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokolwiek mię znajdzie, zabije mię.

15. I rzekł mu Pan: Zaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, siedmioraką odniesie pomstę. I włożył Pan na Kaina piątno, aby go nie zabił, ktobykolwiek znalazł.

16. Tedy odszedł Kain od oblicza Pańskiego, i mieszkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. I poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego, imieniem syna swego, Enoch.

18. I urodził się Enochowi Irad, a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. I pojął sobie Lamech dwie żony; imię jednéj, Ada, a imię drugiey, Sella.

20. Tedy urodziła Ada Iabala, który był Oycem mieszkających w namiociech, i pasterzów.

21. A imię brata jego było Iubal, który był Oycem wszystkich grających na harfie, i na muzykiem naczyniu.

22. Sella téż urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wszelkiej roboty, od miedzi i od żelaza. A siostra Tubalkainowa była Noema.

23. Tedy rzekł Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchaycie głosu mego żony Lamechowe, posłuchaycie słów moich; Zabiłbym ja męża na sranienie moje, i młodzieńca, na siłość moję.

24. Jeżeli siedmkroć mścić się będą za Kaina, tedy za Lamecha siedmdziesiąt i siedm kroć.

VI. 25. I poznał jeszcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię jego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abla, którego zabił Kain.

26. Setowi téż urodził się syn, i nazwał imię jego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia Panskiego.

ROZDZIAŁ V.

Żywot Adamów, i potomstwa jego po nim, aż do Noego

Tec są księgi rodzajów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Mężczyznę i niewiastę * stworzył ie; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni. * 1 Moy. 1, 26 r. 9, 6.

3. I żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoje, i na wyobrażenie swoje, i nazwał imię jego Set.

4. I było dni Adamowych po spłodzeniu * Seta, ośmset lat, i spłodził syny i córki. * 1 Kron. 1, 1.

5. A tak było wszystkich dni Adamowych, których żył, dziewięćset lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. I żył Set po spłodzeniu Enosa, ośmset lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

8. I było wszystkich dni Setowych dziewięćset lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. A Enos żył dziewięćdziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośmset lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięćset lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan téż żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośmset lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięćset i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, i spłodził Iareda.

16. A po spłodzeniu Iareda, żył Mahalaleel osmset lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych osmset dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył téż Iared sto sześćdziesiąt i dwie lecie, i spłodził Enocha.

19. I żył Jared po spłodzeniu Enocha osmset lat, i spłodził syny i córki.

20. I było wszystkich dni Iaredowych dziewięćset sześćdziesiąt i dwie lecie, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt * lat i pięć, i spłodził Matuzalema.

* Syr. 44, 16 Hebr. 11, 5. Iuda w. 14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzysta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a nie było go więcéy, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto osmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedmset osmdziesiąt lat, i dwie lecie, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzalemowych dziewięć set sześć dziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto osmdziesiąt i dwie lecie, i spłodził syna.

29. I nazwał imię jego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszymy, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi którą * Pan przeklął.

* 1 Moy 3, 17

30. Potym żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięćset dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedmset siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięćset lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Iafeta.

ROZDZIAŁ VI.

1. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi 1-3 II. Noemu korab bu-

dować każe 4-17. III. Dla smohowania onego samego, czeladki jego, i innych rzeczy żywiących 18-22.

I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły.

2. Ze, widząc synowie Boży, córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.

3. I rzekł Pan: Nie będzie się * wadził duch mój z człowiekiem na wieki, gdyż iest ciałem; i będą dni jego sto i dwadzieścia lat.

* 1 Piotr. 3, 20.

II. 4. A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potym, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.

5. A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie * myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni.

* 1 Moy. 8, 21. Matt. 15, 19. 1 Krol. 15, 3.

6. Żalował Pan, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.

7. I rzekł Pan: Wyglądę człowieka, którego stworzył z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem je uczynił.

8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich.

9. Teć są rodzaie Noego: Noe mąż * sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego i z Bogiem chodził Noe.

* 2 Piotr. 2, 5. 1 Moy. 5, 24.

10. I spłodził Noe trzech synów, Sema, Chama, Iafeta.

11. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.

12. Tedy weyrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była. (abowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoją na ziemi.)

13. I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moje, bo napełniona iest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetoż ić wytracę ziemią.

14. Uczyn sobie * korab z drzewa Gofery; przegrody poczynisz w kora-

biu, i obleiesz go wewnątrz i zewnątrz smołą. * Żyd. 11, 7.

15. A uczynisz go na ten kształt: Trzy sta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci szerokość jego, a trzydzieści łokci wysokość jego.

16. Okno uczynisz w korabiu; a na łokieć wywiedziesz ie zwwyż, i drzwi korabiu w boku jego postawisz; piętra spodnie wtore i trzecie uczynisz w nim.

17. A Ia oto, Ia przywiode potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w którym iest duch żywota pod niebem; wszystko, cokolwiek iest na ziemi, pozdycha.

III. 18. Ale z tobą postanowię przymierze moje; I wnidziesz do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoia, i żony synów twoich z tobą.

19. I ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwoygu ze wszech, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą.

20. Z ptastwa według rodzaju jego, i z bydła według rodzaju jego, i z wszelkiéy gadziny ziemskiéy według rodzaju iéy, po dwoygu z każdego rodzaju wnidą z tobą, aby żywe zostały.

21. A ty weźmiesz z sobą wszelkiego pokarmu, który się iesz godzi, a zbierzesz do siebie, i będzie tobie, i onym na pokarm.

22. I uczynił Noe według wszystkiego; iako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

ROZDZIAŁ VII.

I Noe z ósmią dusz, i z zwierzęty według rozkazania Pańskiego do korabia wchodzi 1—9. II. Potopu czas i sposób 10—24.

I rzekł PAN do Noego: Wnidz ty i wszystek dóm twój do korabia; boni cię * widział sprawiedliwym przed obliczem moim w narodzie tym.

* 2 Piotr. 2, 5.

2. Z każdego bydłęcia czystego weźmiesz z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę jego; ale z zwierząt nieczystych po dwoygu, samca i samicę jego.

3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiéy ziemi.

4. Abowiem ieszczę po siedmiu dniach spuszczę deszcz na ziemię, przez czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, i wygladzę wszystko stworzenie, którem uczynił, z oblicza ziemi.

5. Uczynił tedy Noe według wszystkiego, iako mu był Pan rozkazał.

6. A Noemu było sześć set lat, gdy przyszedł potop wód na ziemię.

7. I wszedł Noe, i synowie jego, i żona jego, i żony synów jego z nim, do korabia, dla potopu wód.

* Matt. 24, 37. 38 Luk. 17, 26. 1 Piotr. 3, 20.

8. Z zwierząt téż czystych, i z zwierząt, które niebyły czyste, i z ptastwa, i ze wszystkiego, co się płaza po ziemi.

9. Po parze weszło do Noego do korabia, to iest samiec i samica, iako był rozkazał Bóg Noemu.

II. 10. I stało się po siedmiu dniach, iż wody potopu przyszły na ziemię.

11. Roku sześćsetnego wieku Noego, miesiąca wtorego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień przerwały się wszystkie zródła przepaści wielkiéy, i okna niebieskie otworzyły się.

12. I padał deszcz na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem i Cham i lafet, synowie Noego, i żona Noego, i trzy żony synów jego z nim do korabia.

14. Oni, i wszelki zwierz według rodzaju swego, i wszelkie bydłę według rodzaju swego, i wszelka gadzina płazaiąca się po ziemi, według rodzaju swego, i wszystko latające według rodzaju swego, i wszelki ptak, i wszelka rzecz skrzydlasta.

15. A tak weszło do Noego w korab po parze z każdego ciała, w którym był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica z każdego ciała weszły, iako mu Bóg rozkazał. I zamknął Pan za nim.

17. Był tedy potop przez czterdzieści dni na ziemi, i wezbrały wody

i podniosły korab, i był podniesiony od ziemi.

18. I wzmogły się wody, a weszbrały bardzo nad ziemią, i pływał korab po wodach.

19. Tedy się wody wzmogły nader bardzo nad ziemią; i okryły się wszystkie góry wysokie, które były pod wszystkiem niebem.

20. Piętnaście łokci wywysz weszbrały wody, gdy były okryte góry.

21. Zaginęło tedy wszelkie ciało ruchające się na ziemi, i z ptaków, i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiéy gadziny plazaiącyéy się po ziemi, i wszyscy ludzie.

22. Wszystko, którego tchnący duch żywota był w nozdrzach iego, ze wszystkiego, co na suszy było, pomarło.

23. Tak wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego, wygładzone są z ziemi, i został tylko Noe, i którzy z nim byli w korabiu. *

* 2 Piot. 2, 5.

24. I trwały wody nad ziemią sto pięćdziesiąt dni.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Wspomniawszy Bóg na Noego ziemię oaszył 1—14. II. Noe wysiadłszy z korabia ze wszystkim 15—19. III. Bogu ofiary sprawuje 20—22.

I wspomniał Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w korabiu; i przywiódł Bóg wiatr na ziemi, a zastanowiły się wody.

2. I zawarte są zrzodła przepaści, okna niebieskie, a zahamowany jest deszcz z nieba.

3. I wróciły się wody z wierzchu ziemi idąc, i wracając się; i opadły wody po skończeniu sta i pięćdziesiąt dni.

4. I odpoczął korab miesiąca siódmego, siednastego dnia tegoż miesiąca, na górach Ararad.

5. A wody zciekały i opadały, aż do dziesiątego miesiąca, dziesiątego bowiem miesiąca, pierwszego dnia, okazały się wierzchy gór.

6. I stało się po skończeniu czter-

dziestu dni, otworzył Noe okno korabia, które był uczynił.

7. I wypuścił kruka, który tam i sam latając, zasię się wracał, aż oschły wody na ziemi.

8. Potym wypuścił gołębicę od siebie, aby obaczył, jeźli opadły wody z wierzchu ziemi.

9. Ale nie znalazłszy gołębicę odpocznienia stopie nogi swojey, wróciła się do niego do korabia, jeszcze bowiem wody były po wszystkiéy ziemi; i wyciągnawszy rękę swoje, wziął ją, i wniósł ją do siebie do korabia.

10. A poczekawszy ieszcze drugie siedn dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11. I wróciła się do niego gołębicę pod wieczór; a oto, różdzka oliwy urwana w uściech iéy; a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemi.

12. I czekał ieszcze drugie siedn dni, i wypuścił gołębicę, która się więcéy nie wróciła do niego.

13. I stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego dnia pierwszego, oschły wody z ziemi; i zdiał Noe przykrycie korabia, a uyrzał, że osehł wierzch ziemi.

14. A miesiąca wtórego, dwudziestego siódmego dnia tegoż miesiąca, oschła ziemia.

II. 15. I rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wynidź z korabia, ty, i żona twoia, i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą.

17. Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptastwa i z bydła, i z wszelkiéy gadziny, plazaiącyéy się po ziemi, wywiedz z sobą, a niech się rozpladziają na ziemi, i * niech rosta, i rozmnażają się na ziemi * 1 Moy. 1, 22. r 9, 1.

18. I wyszedł Noe, i synowie jego, i żona iego, i żony synów iego z nim.

19. Wszelkie zwierzę, wszelka gadzina, i wszelkie ptastwo, wszystko co się plazą po ziemi według rodzaju swoich, wyszły z korabia.

III. 20. Zatem zbudował Noe oltarz Panu, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptastwa czystego,

i ofiarował całopalenia na ołtarzu onym. * 3 Moy. 11, 3.

21. I zawołał Pan wonności wdzięczny, i rzekł Pan w sercu swém: Nie będę więcej przeklinał ziemi dla człowieka; obowiem myśl serca człowieczego * zła jest od młodości jego, nie zatracę więcej wszystkiego co żyje, iakom teraz uczynił.

* 1 Moy. 6, 5. Matt. 15, 19.

22. A poki ziemia trwać będzie, siew, i żniwo, i zinnno, i gorąco, i lato i zima, i dzień, i noc * nie ustaną.

* Jer. 33, 20. 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg Noemu i potomstwu jego błogosławi 1—7 II. I, wieczne z nim przymierze utwierdza 8—19. III. Z Noego gdy się upił winem, ieden z synów pusińmiewa się; a drudzy go okrywają 20—28. Noe umarł 29.

I błogosławił Bóg Noego, i syny jego, i rzekł im: * Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię.

* 1 Moy. 1, 28. r. 8, 17.

2. A strach wasz i boiaźń wasza będzie nad wszelkiem zwierzęciem ziemi, i nad wszystkiem ptastwem niebieskiem, i nad wszystkiem, co się rucha na ziemi, i nad wszystkimi rybami morskimi; w rękę waszą podane są.

3. Wszystko co się rucha, i co żyje, wam będzie na pokarm, iako iarzynę * zieloną, dałem wam to wszystko.

* 1 Moy. 1, 29.

4. Wszakże mięsa z duszą * jego, która jest krew jego, iść nie będziecie.

* 3 Moy. 17, 14

5. A zaiste krwi waszcy, dusz waszych szukać będę z ręki * każdy bestyi szukać iey będę; także z ręki człowiezczy, z ręki każdego brata jego będę szukał duszy człowiezczy.

* 2 Moy. 21, 28.

6. Kto * wyleje krew człowieczą, przez człowieka krew jego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion jest człowiek.

* Matt. 26, 52. Obiaw 13, 10.

7. A wy rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, rozpladzajcie się na ziemi, mnożcie się na nię.

II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów jego z nim, mówiąc:

9. A ia, oto ia stanowią przymierze moje z wami, i z nasieniem waszém po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która jest z wami; w ptastwie, w bydle, i w każdym zwierzęciu ziemi, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabia, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.

11. I postanowią * przymierze moje z wami; a nie będzie zatracone więcej wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więcej potop na skażenie ziemi.

* Izai 54, 9.

12. Tedy rzekł Bóg: To jest znak przymierza, który ia dąwam między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która jest z wami, w rodzaie wieczne.

13. Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią.

14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się łuk na obłoku:

15. Ze wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdym cieie; i nie będą więcej wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.

16. Będzie tedy łuk on na obłoku, i weyrzę nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdym cieie, które jest na ziemi.

17. Zatem rzekł Bóg do Noego: Tenci jest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkiem ciałem, które jest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, którzy wyszli z korabia, Sem, i Cham, i Iafet; a Cham jest oycem Chanaan.

19. Ci trzy są synowie Noego, przez które się * napełniła ludem przystka ziemia * 1 Moy. 10, 32.

III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.

21. Potym pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiecie swoim.

22. A uyrzawszy Cham, oyciec Chanaanów, nagość oycy swego, oznaymił to dwiema braci swę na dworze.

23. Tedy wzięwszy Sem i Iafet szatę,

a włożywszy ją oba na ramiona swe, szli wspak, i zakryli nagość oycy swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości oycy swego nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noe z wina swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn jego młodszy, rzekł:

25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swoich będzie.

26. Rzekł też: Błogosławiony Pan Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługą ich.

27. Niech rozszerzy Bóg Iafeta, i niech mieszka w namiociech Semo-wych, a niech będzie Chanaan sługą ich.

28. I żył Noe po potopie trzy sta lat, i pięćdziesiąt lat.

IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięćset lat, i pięćdziesiąt lat, i umarł.

ROZDZIAŁ X.

1. Rozrodzenie synów Noego 1. II. Iafeta 2—5. III. Chama 6—20. IV. Sema: i mieszkanie ich po różnych krajach świata 21—32.

Tec są rodzaie synów Noego, Sema, Chama i Iafeta, którym się narodziło synów po potopie.

II. 2. Synowie Iafetowi: * Gomer, i Magog, i Madai, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 Kron. 1, 5.

3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.

4. A synowie Iawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym i Dodanim.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów po swych ziemiach; każdy według języka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swoich.

III. 6. A synowie Chamowi, * Chus, i Mysraim, i Put, i Chanaan.

* 1 Kron. 1, 8.

7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regmy: Seba i Dedan.

8. A Chus spłodził Nemroda, który począł być możnym na ziemi.

9. Ten był możnym myśliwcem przed obliczem Panskim; przetoż się mówi; Iako Nemrod możny myśliwiec przed Panem.

10. A początek Królestwa jego był

* Babel, i Erech, i Achad, i Chalne w ziemi Senaar. * 1 Mój. 11, 9.

11. Z téj ziemi wyszedł Assur, i zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.

12. Także Resen, między Niniwe, i między Chale; to miasto jest wielkie.

13. Mysraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubina, i Neftuhyma.

14. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie,) i Kasteryma.

15. Chanaan też spłodził Sydona pierworodnego swego, i Heta.

16. I Iebusa, i Amorra, i Gergesa.

17. I Hewa, i Archa, i Syma.

18. I Arada, i Samara, i Chamata, z kąd się potym rozrodziły domy Chananejszczyków.

19. A granice Chananejskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Seboima, aż do Lazy.

20. Ci są synowie Chamowi w familiach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

VI. 21. A Semowi, oycu wszystkich synów Heberowych, bratu Iafeta starszego, urodzili się synowie.

22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram. * 1 Kron. 1, 17.

23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.

24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

25. A Heberowi urodzili się dwa synowie: imię iedemu Faleg, iż za dni jego rozdzielona jest ziemia; a imię brata jego Iektan.

26. Iektan też spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Iarecha.

27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

28. I Hebala, i Abymaela, i Sebaia.

29. I Ofira, i Hewila, i Iobaba; ci wszyscy są synowie Iektanowi.

30. A było mieszkanie ich od Mescha idąc, do góry Sefar na wschód słońca.

31. Ci są synowie Semowi w domach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

32. Tec są domy synów Noego, według pokolenia ich, i w narodziech

ish, i od nich rozdzielone są * narody na ziemi po potopie. * 1 Moy. 9. 19.

ROZDZIAŁ XI.

I. Potomstwo Noego, gdy Babel wieżę budowało 1—4. II. Bóg im języki pomieszał 5—7. III. I po świecie ie rozproszył 8 9. IV. Rodzay Sema aż do Abrama 10—30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldejskiego do ziemi Chananeyjskiéy 31. VI. Śmierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia iednego języka, i iednéy mowy.

2. I stało się, gdy wyszli od wschodu słońca, znaleźli równinę w ziemi Senaar, i mieszkali tam.

3. I rzekł ieden do drugiego: Nużę naczynmy cegły i wypalmy ją ogniem; i mieli cegłę miasto kamienia, a glinę iłowatą mieli miasto wapna.

4. Potym rzekli: Nużesz, zbudnymy sobie miasto i wieżę, któręby wierzch dosięgał do nieba, a uczynmy sobie imię; byśmy się snadź nie rozproszyli po obliczu wszystkiéy ziemi.

II. 5. Tedy Pan zstąpił, aby oglądał miasto ono, i wieżę, którą budowali synowie ludzcy.

6. I rzekł Pan: Oto lud ieden, i język ieden tych wszystkich; a toć iest zaczęcie dzieła ich, a teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamysłili uczynić.

7. Przetoż zstapmy, a pomieszaymy tam język ich, aby ieden drugiego języka nie zrozumiał.

III. 8. A tak * rozproszył ie Pan z tamtąd po obliczu wszystkiéy ziemi; i przestali budować miasta onego. * 5 Moy. 32, 8.

9. Przetoż nazwał imię iego Babel; iż tam pomieszal Pan język wszystkiéy ziemi: i z tamtąd rozproszył ie Pan po obliczu wszystkiéy ziemi.

IV. 10. Teć są rodzaie Semowe: Sem gdy miał sto lat * spłodził Arfachsada w dwie lecie po potopie. * 1 Kron. 1, 17.

11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada pięć set lat, i spłodził syny i córki.

12. Arfachsad też żył trzydzieści i pięć lat, i spłodził Selecha.

13. I żył Arfachsad po spłodzeniu Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

14. Selech zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Hebera;

15. I żył Selech po spłodzeniu Hebera cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

16. I żył Heber trzydzieści lat i ctery, i spłodził * Pelega. * 1 Kron. 1, 25.

17. Żył też Heber po spłodzeniu Pelega, cztery sta lat, i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

18. Żył też Peleg trzydzieści lat, i spłodził Rehu.

19. I żył Peleg po spłodzeniu Rehu dwieście lat, i dziewięć lat, i spłodził syny i córki.

20. Także Rehu żył trzydzieści lat, i dwie, i spłodził Saruga.

21. I żył Rehu po spłodzeniu Saruga dwieście lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Nachora.

23. I żył Sarug po spłodzeniu Nachora dwieście lat, i spłodził syny i córki.

24. Także Nachor żył dwadzieście i dziewięć lat, i spłodził Tarego.

25. I żył Nachor po spłodzeniu Tarego sto lat i dziewiętnaście lat, i spłodził syny i córki.

26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i spłodził Abrama, Nachora i Harana.

27. A teć są * rodzaie Tarego: Tare spłodził Abrama, Nachora, i Harana. Haran zaś spłodził Lota.

* Ioz. 24, 2. 1 Kron. 1, 26.

28. I umarł Haran przed obliczem Tarego oycy swego, w ziemi narodzenia swego, w Ur Chaldejskim.

29. I poięli Abram i Nachor sobie żony: imię żony Abramowéy było Sarai, a imię żony Nachorowéy Melcha, córka Harana, oycy Melchy, i oycy Ieschy.

30. A była Sarai nieplodna, i nie miała dziatek.

V. 31. Wziął tedy Tare * Abrama syna swego, i Lota syna Haranowego, wnuka swego, i Sarai niewiastę swoię, żonę Abrama syna swego; i wyszli zpołu z Ur Chaldejskiego, aby szli do ziemi Chananeyjskiéy; a przyszli aż do Haranu, i mieszkali tam.

* Ioz. 24, 2. Neh. 9, 7. Dzie. 7, 4.

VI. 32. I było dai Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

ROZDZIAŁ XII.

I. Abram na rozkazanie Pańskie z oyczyny wyszedł, do ziemi Chanaan przyszedł 1—6 II. Bóg mu ią, i potomstwu jego obiecał 7—9. III. Tenże przed głodem uchodził do Egiptu 10—13 Gdzie mu Sarai wzięto i przywrócono 14—20.

I rzekł Pan do Abrama: * Wynidź z ziemi twéy, i od rodziny twoiéy, i z domu oycy twego, do ziemi, którąć pokażę. * Dzie. 7, 3 Zyd. 41. 8

2. A uczynię cię w naród wielki, i będę błogosławił, i uwielbię imię twoie, i będziesz błogosławieństwem.

3. I będę błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinające cię, przeklinać będę; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody * ziemi.

* 1 Moy. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14 Dzie. 3, 25. Gal 5, 8. Zyd. 11, 18.

4. Tedy wyszedł Abram iako mu rozkazał Pan. Poszedł téż z nim i Lot. A było Abramowi siedudziesiąt lat i pięć lat, gdy wyszedł z Haranu.

5. Wziął téż Abram Sarai żonę swoię, i Loty syna brata swego, i wszystkie swą majątność, którzy nabyli, i dusze, których nabyli w Haranie, i wyszli, aby szli do ziemi * Chananeyjskiéy; i przyszli do ziemi Chananeyjskiéy.

* 1 Moy. 13, 15.

6. Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do miejsca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananeyczyk na ten czas był w onéy ziemi.

II. 7. I ukazał się Pan * Abramowi, i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę; i zbudował tam ołtarz Panu, który mu się ukazał.

* 1 Moy. 12, 15. r. 15. 18. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4.

8. A przeszedł z tamtąd do góry na wschód Bethela, i rozbił tam namiot swój, mając Bethel od zachodu, a Hay od wachodu; i zbudował tam ołtarz Panu, i wzywał Imienia Pańskiego.

9. Potym ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.

III. 10. A był głód w ziemi onéy; przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. I stało się, gdy już blisko był,

aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swéy: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na weyrzeniu.

12. I stanie się, że gdy cię obaczą Egipcyanie, rzekną: Zona to iego; i zabiją mię a ciebie żywo zostawią.

13. Mów proszę żeś iest siostrą moią, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dusza * moia.

* 1 Moy. 20, 12. r. 26, 7.

IV. 14. Istalo się, gdy wszedł Abram do Egiptu, uyrzeli Egipcyanie niewiastę onę, iż była bardzo piękna.

15. Widzieli ią téż Książęta Faraonowe, i chwalili ią przed nim; i wzięto onę niewiastę, do domu Faraonowego.

16. Który Abramowi dobrze czynił dla niéy; i miał Abram owce, i woły, i osły, i sługi, i służebnice, i osłice, i wielbłądy.

17. Ale uderzył Pan Faraona plagami wielkimi, i dom iego dla Sarai, żony Abramowéy.

18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cożeś mi to uczynił? czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoia?

19. Przeczżeś powiedział, siostra to moia? i wziąłem ią sobie za żonę; a teraz, oto żona twoia, weźmijże ią, a idź.

20. I przykazał o nim Farao mężom, i puścili go wolno i żonę iego, i wszystko, co było iego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemi Chananeyjskiéy 1—8. II. Dla wielości bydła rozszł się do miejsca różne 9—13. III. Bóg znowu Abramowi ziemię i rozmnożenie potomstwa obiecał 14—18.

A tak wyszedł Abram z Egiptu, on i żona iego, i wszystko co miał, i Lot z nim ku południowi.

2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w srebro, i w złoto.

3. I szedł gościami swymi, od południa, i aż do Bethel, aż do onego miejsca, gdzie przed tym był namiot iego, między Bethel i między Hay.

4. Do miejsca * onego ołtarza, który tam był przed tym uczynił; i wzywał tam Abram imienia Pańskiego.

* 1 Moy. 12, 8.

5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty.

6. I nie mogła ich znieść ona ziemia, żeby spolem mieszkali, abowiem była maiętność ich wielka, tak, że niemogli mieszkać pospołu.

* 1 Moy. 36, 7.

7. I wszczął się poswarek między pasterzmi trzody Abramowéy, i między pasterzmi trzody Lotowéy. Chananeyczyk i Ferezeyczyk mieszkał na on czas w ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru między mną i między tobą, także między pasterzmi moimi i między pasterzmi twoimi, ponieważśmy bracia.

IL. 9. Iza nie wszystka ziemia iest przed obliczem twoim? odłącz się proszę odemnie; i jeśli w lewą poydziesz, ia poydę w prawą, a jeśli ty w prawą, ia się udam w lewą.

10. Tedy podniosłszy Lot oczy swe, obaczył wszystkę równinę nad Iordanem, iż wszystka wilgotna była przed tym, niż zatracił Pan Sodomę i Giomorrę, iako sad Pański, i iako ziemia Egipska, idąc do Zoar.

11. I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Iordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananeyskiéy, a Lot mieszkał w mieyścach onéy równiny, i rozbił namiot aż do Sodomy.

13. Ale ludzie w Sodomie byli źli * i wielcy grzesznicy przed Panem.

* Ezech. 16, 49

III. 14. I rzekł Pan do Abrama, potym gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a poyrzyj z mieysca, na którymś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.

15. Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, * dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki.

* 1 Moy. 12, 7. r. 15, 18. r. 16, 4. 5 Moy. 34, 4.

16. A rozmnożę nasienie twoje iako proch ziemi; bo jeśli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoje zliczone będzie.

17. Wstańże, zchodź tę ziemię w dół i w szerz, bo ia ją tobie dam.

18. Ruszywszy się tedy z namiotem Abram, przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron, i zbudował tam ołtarz Pana.

ROZDZIAŁ XIV.

I Abram Lota poymanego wywobodził 1—18 II. Melchisedek mu błogosławi, któremu Abram dziesięć oddał 19—24.

I stało się za dni Amrafela, Króla Senaarskiego, Aryocha Króla Ellasarskiego, Chodorlahomera Króla Elamskiego, i Tydala Króla Goimskiego.

2. Ze podnieśli woynę przeciw Beroowi Królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie Królowi Gomorskiemu, i Sennabowi Królowi Adamackiemu, i Semeberowi Królowi Seboimskiemu, i Królowi Belamskiemu, to iest Zoarskiemu.

3. Wszyscy ci zciągnęli się w dolinę Syddym, ta iest teraz morzem słonem.

4. Bo ci dwanaście lat służyli Chodorlahomerowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak roku czternastego wyciągnął Chodorlahomer z królni, którzy z nim byli, i poraził Rafaimi w Asturot Karnaimie, i Zuzymy w Hamie, i Eminy w Sawie Karyataim.

6. Także Chorayczyki na górze ich Seir, aż do równiny Paran, która iest przy puszczy.

7. Potym się wrócili, i przyciągnęli do En Myspat, która iest Kades, i wybili wszystkę krainę Amalekitów; także też Amorreyczyka mieszkającą w Hasesontamar.

8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i król Gomorski, i król Adamacki, i król Zeboimski, i król Belamski, to iest Zoarski, i uszykowali się ku bitwie przeciwko im w dolinie Syddym.

9. Przeciwno Chodorlahomerowi Królowi Elamskiemu, i Tydalowi Królowi Goimskiemu, i Amrafelowi Królowi Senaarskiemu, i Aryochowi Królowi Ellasarskiemu, czterey królowie, przeciw pięciu.

10. A w onéy dolinie Syddym, było wiele studzień ilowatych; i zuciekali król Sodomski i Gomorski, a

polegli tam, a którzy zostali, na górę uciekli.

11. A zabrawszy wszystkę majątność Sodomską, i Gomorską, i wszystkę żywność ich, odciągnęli.

12. Zabrali téż Lota synowca Abramowego, i majątność jego, i poszli; bo on mieszkał w Sodomie.

13. I przyszedł ieden który uszedł, i oznaymił to Abramowi Hebreyczykowi, który mieszkał w równinach Mamrego Amorreyczyka, brata Eschola, i brata Anera, ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. A usłyszawszy Abram, iż był poymany brat jego, wyprawił ćwiczonych sług swoich zrodzonych w domu swym, trzy sta i osmnaście, i gonił ie aż do Dan.

15. I rozdzieliwszy się przypadł na nie w nocy, sam i sładzy jego, i poraził ie; i gonił ie aż do Hoby, która leży po lewéj stronie Damaszku.

16. I odebrał nazad wszystkę majątność, także i Lota brata swego z majątnością jego wrócił, także i niewiasty, i lud.

17. Tedy wyszedł król Sodomski przeciw niemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomera, i królów którzy z nim byli na dolinie Sawe, która iest doliną Królewską.

18. A Melchysedek, król * Salemski, wyniósł chléb i wino; a ten był Kapłanem Boga naywyższego. * *Zyd. 7, 2*

19. I błogosławił mu, a rzekł: Błogosławiłny Abram od Boga naywyższego dzierzawcy nieba i ziemi.

20. I błogosławiłny Bóg naywyższy, który podał nieprzyiacioły twe w rękę twoię; i dał mu Abram dziecięcinę ze wszystkiego.

21. Ztym rzekł król Sodomski do Abrama: Day mi ludzie, a majątność pobierz sobie.

22. Tedy rzekł Abram królowi Sodomskiemu: Podniosłem rękę swą ku Panu Bogu naywyższemu dzierzawcy nieba i ziemi;

23. Ze i namniejszý nitki ani rzemyczka obuwia nie wezmę ze wszystkiego, co twego iest; żebyś nie rzekł; lam z bogacił Abrama.

24. Okróń tego, co strawili słu-

dzy, i okróń działu mężów, którzy chodzili zemną, Anera, Eschola, i Mamrego; cinięch wezmą dział swój.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bóg Abramowi obronę, potomstwo, i ziemię Chananeyką znowu obiecuie 1—5. II. A on wierząc Bogu stawia się usprawiedliwionym 6—11. III. Temuż Bóg przepowiada o przyszłéj potomstwa jego niewoli 12—13. IV. I tegoż z nięj wyswobodzeniu 14—21.

Potym wszystkim stało się słowo Pańskie do Abrama w widzeniu, mówiąc: Niebóy się Abramie, iam tarczą twoią, i nagrodą twoią obfitą wielce.

2. I rzekł Abram: Panie Boże, cóż mi dasz? gdyż ia zchodzę bez dziełek, a sprawca domu mego iest ten Damaszceyski Eliezer.

3. I mówił Abram: Otoś mi nie dał potomka, ale oto sługa domu mego dziedzicem moim będzie.

4. A oto słowo Pańskie stało się do niego, mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim; lecz który wyndzie z żywota twego, ten będzie dziedzicem twoim.

5. I wywiódł go na dwór, i rzekł: Poyrzyj teraz ku niebu, a * zlicz gwiazdy, będziezli ie mogli zliczyć; i rzekł mu; Tak będzie nasienie twoie.

* 5 Moy. 10, 22. Rzym. 4, 18.

II. 6. Uwierzył tedy Panu, i poczytano mu to ku * sprawiedliwości.

* Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. Iakub 2, 23.

7. I rzekł do niego: Ia Pan, którym cię wywiódł z Ur Chaldeyskiego, abym ci dał ziemię tę w osiadłość.

8. Ztym rzekł Abram: Panie * Boże, po czymże poznam, iż ia odziedziczę? * Sędz. 6, 36. 37.

9. I odpowiedział mu: Weźmiy mi iałowicę trzecioletnią, i kozę trzecioletnią, i barana trzecioletnego, i sinogarlicę, i gołąbátko.

10. Wziął tedy wszystko to * i rozciął na poły; a iednę część położył przeciw drugięj, ale ptaków nie rozciął. * Ierem. 34, 18.

11. Tedy się zleciało ptastwo do onych ścierwów, i odganiał ie Abram.

III. 12. I stało się, gdy słońce zachodziło, że przypadł twardy sen na Abrama, a oto strach i ciemność wielka przypadła nań.

13. I rzekł Pan do Abrama: Wiedz wiedząc, iż gościem będzie * nasienie twoje w ziemi cudzej, i podbią ię w niewolę, i utrapią przez cztery sta lat. * 2 Moy. 12, 40. Dzie. 7, 6

IV. 14. A wszakże naród on, któremu służyć będą, ia sędzić będą; a potym wynidą ztamtąd z majątnością wielką.

15. Ale ty poydziesz do oyców twoich w pokoiu; i pogrzebion będziesz w starości dobrzy.

16. A w czwartym * pokoleniu tu się wróca; bo ieszcze niewypelnila się nieprawość Amorreyczyka, aż do tego czasu. * 2 Moy. 12, 40.

17. I stało się, gdy zaszło słońce, a ciemność była, a oto ukazał się piec kurzący się, i pochodnia ogniasta, która przechodziła między onymi podziały.

18. Onegoż dnia uczynił Pan z Abramem przymierze, mówiąc: Nasieniu twemu * dam tę ziemię, od rzeki Egipskiej, aż do rzeki wielkiej, rzeki Eyrates.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4. 1 Krol. 4, 21. 2 Kron 9, 26.

19. Ceneyczyka, i Cenezeyczyka, i Kadmoneyczyka.

20. I Hetteyczyka, i Ferezeyczyka, i Rafaimczyka.

21. I Amorreyczyka, i Chaneyczyka, i Gorgezeyczyka, i Iebuzeyczyka.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Sarai dała dziewczkę Abramowi, aby z nię potomstwo miała 1—3. II. Która gdy sobie lekce powazyła Panią 4—5. III. Była od nię karana; zaczem uciekla 6. IV. Anioł się ię kazal wrócić do Pani 7—14. V. Porodziła Ismaela 15—16.

Sarai tedy, żona Abramowa, nie rodziła mu; ale miała sługę Egipczanke, której imię było Agar.

2. I rzekła Sarai do Abrama: Oto teraz zamknął mię Pan, abym nie rodziła; wnidz, proszę, do służebnicy moiej, azali wzdzy z nię będę miała dziutki; i usłuchał Abram głosu Sarai.

3. I wzięła Sarai, żona Abramowa, Agarę Egipczanke, służebnicę swoję, po dziesiąciu lat, iako poczał Abram mieszkać w ziemi Chananey-

skię; i dała ią Abramowi mężowi swemu za żonę.

II. 4. Tedy wszedł do Agary, i poczęła; a widząc, że poczęła, wzgardzoną była Pani ię w oczu ię.

5. I rzekła Sarai do Abrama: Krzywdy moiej tys winien; Iamci dała służebnicę moję na łono twoje; ale ona, widząc że poczęła, wzgardziła mię w oczach swych; niech rozsądzi Pan, między mną i między tobą.

III. 6. I rzekł Abram do Sarai: Oto służebnica twoja w ręku twoich, czyń z nią coć się zda naylepszego; i trapiła ią Sarai, i uciekla od oblicza ię.

IV. 7. I znalazł ią Anioł Pański u zrodla wód na puszczy, nad zrodlem, przy drodze Sur.

8. I rzekł: Agaro, służebnico Sarai, z kąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona odpowiedziła: Od oblicza Sarai, Pani swęy, ia uciekam.

9. Rzekł ię Anioł Pański: Wróć się do Pani swęy, a ukorz się pod ręce ię.

10. Rzekł ię zaś Anioł Pański: Mnożąc rozmnóżę nasienie twoje, iż nie będzie mogło bydz zliczone przez mnóstwo.

11. Potym ię rzekł Anioł Pański: Otoś ty poczęła, i porodisz syna, a nazwiesz imię iego Ismael; bo usłyszał Pan utrapienie twoje.

12. Ten będzie srogim człowiekiem: ręka iego przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich przeciwko iemu; a przed obliczem wszystkię braci swęy mieszkać będzie.

13. I nazwała imię Pana, który mówił do nię: Tyś Bóg widzący mię; rzekła bowiem: Izalim tu nie widziela tyłu widzącego mię.

14. Przetoż nazwała studnią onę * studnią żywiącego, widzącego mię: a tać iest między Kades, i między Barad. * 1 Moy. 24, 62. r. 25, 11.

V. 15. I urodziła * Agar Abramowi syna, i nazwał Abram imię syna swego, którego urodziła Agar, Ismael. * Gal. 4, 22.

16. A Abram miał ośmdziesiąt lat i szesć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg przymierze z Abramem stanowi 1—4. II. Abrahamem go nazywa 5—9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuje 10—14. IV. I obiecuje mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15—27.

A gdy już było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał * się Pan Abramowi, i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszzechmogący; chodź przed obliczem moim, a bądź doskonały. * 1 Moy. 12, 7.

2. A uczynię przymierze moje, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoje, i rzekł do niego Bóg, mówiąc:

4. Jam jest, oto stanowią przymierze moje z tobą, i będziesz oycem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane dalej imię twoje Abram; ale będzie imię twoje Abraham; abowiem * oycem wielu narodów postanowiłem cię.

* Rzym 4, 17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wyzną.

7. I utwierdzą przymierze moje między mną i między tobą, i między nasieniem twoim po tobie, w narodziech ich umową wieczną; żebyłymi byli Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam też tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem; wszystkie ziemię Chananeyską w osiadłość wieczną i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahamowi: Ty też przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoje po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć jest przymierze moje, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twoim po tobie, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna.

11. Obrzezacie tedy ciało nieobrzeski waszcy; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami. * Dzie. 7, 8. Rzym 4, 11.

12. Syn * ośmiu dni, będzie obrzezany między wami każdy mężczyzna

w narodziech waszych, tak doma narodu, jako i kupiony za pieniądze, od jakiegożkolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasienia twego.

* 3 Moy. 12, 3. 4 Moy. 21, 4. Luk. 2, 21.

13. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoie; a będzie przymierze moje na ciebie waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany mężczyzna, któregooby nie było obrzezane ciało nieobrzeski jego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; abowiem zgwałcił przymierze moje.

IV. 15. Potym rzekł Bóg do Abrahama: Sarai, żony twojej, nie będziesz zwał imienia iéy Sarai, ale Sara będzie imię iéy.

16. I będę iéy błogosławił, a dam ci z niéy syna; będę iéy błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niéy wyzną.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoje, i rozsmiał się, a mówił w sercu swém: Zaż człowiekowi stoletnemu urodzi się syn? i aż Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga: O by tylko Ismael żył przed obliczem twoim!

19. I rzekł Bóg: * Zaiste, Sara, żona twoja, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię jego Izaak; i utwierdzą przymierze moje z nim, umową wieczną, i nasieniem jego po nim.

* 4 Moy. 18, 10. r. 21, 2 Rzym 9, 9.

20. O Ismaela też wysłuchałem cię; Oto, błogosławiłem mu, i rozrodzą go, i rozmnożą go bardzo wielce. Dwanaście Książąt spłodzi, i rozkrzewią go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje utwierdzą z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahama.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego mężczyzny z mężów domu Abrahamowego, i obrzezał ciało nieobrzeski ich, onegożto dnia, jako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięćdziesiąt lat i dziewięć, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski iego.

25. A Ismaelowi synowi iego było trzynaście lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski iego.

26. Tegoż dnia obrzezany iest Abraham, i Ismael, syn iego.

27. I wszyscy mężowie domu iego, urodzeni w domu, i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, obrzezani są z nim.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów; które Abraham wdzięcznie przyymie 1—8. II. Bóg obietnicę swą o urodzeniu Izaaka powtarza 9—19. III. Karanie Sodomy i Gomorry przepowiada 20—22 IV. A Abraham za Sodomczyki się modli 23—33.

Potym ukazał mu się Pan w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był najgorętszy dzień.

2. A podniosłszy oczy swe, * obaczył, a oto trzy mężowie stanęli przeciw niemu; i uyrzawszy ie, wybiegał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i poklonił się do ziemi.

* 1 Moy 19, 1.

3. I rzekł: Panie mój, * ieżli teraz znalazł iasnę w oczach twoich, nie miay, proszę, sługi swego. * Żyd. 13, 2.

4. Przyniosą trochę wody, a umyćcie nogi wasze, i odpoczniecie pod drzewem.

5. I przyniosą kęs chleba, że posilicie serce wasze; potym oedydziecie, dla tegoście bowiem przyszly do mnie sługi swego. Tedy rzekli: tak uczyn, iakos powiedział.

6. I pośpieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Spiesz się; rozczyń trzy miarki mąki świątley, a uczyn podplomyków.

7. Abraham zaś szedł do trzody, i wziął cielę młode i wyborne, i dał ie słudze, który się pośpieszył, i nagotował ie.

8. Wziął też masła i mleka, i cielę, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i iedli.

II. 9. I rzekli do niego: Gdzie iest Sara, żona twoja? a on odpowiedział: Oto iest w namiocie.

10. Tedy rzekł Pan: * Wróć się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara, żona twoia; a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim.

* 1 Moy. 17, 19 r 21, 2. Rzym. 9, 9.

11. A Abraham i Sara byli starzy, i zesli w leciech; i przestało było bywać Sarze według zwyczaju niewiast.

12. I rozśmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się zstarzała * roskoszy zażywać będę; i pan mój starzał się.

* 1 Piotr. 3, 6.

13. Ztym rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc: Zaż prawdziwie porodzę, gdym się starzała? Izali iest co trudnego u Pana?

14. O tymże czasie wróć się do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna.

15. I zaprzała się Sara, mówiąc: Nie śmiałam się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała.

16. Potym wstali z tamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzając ie.

17. Tedy rzekł Pan: Izali ia zataję przed Abrahamem, co mam uczynić?

18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie in lud wielki i możny, a w nim będą * ubłogosławione wszystkie narody ziemi.

* 1 Moy. 12, 3. r 22, 17. r 26, 4. Dzie 3, 25. Galat 3, 8.

19. Znam go bowiem; przetoż przykażę synom swoim, i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiéy, i czynili sprawiedliwość i sąd, aby przywiódł Pan na Abrahama, co mu powiedział.

III. 20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo * ociążał;

* Ezech. 16, 49.

21. Zstąpię teraz, a obaczę, ieżli się według krzyku tego, który mię doszedł, do końca sprawiay; a ieczliż nie, abym się wždy dowiedział.

22. I obrócili się z tamtąd mężowie, i poszly do Sodomy; lecz Abraham ieszcze stał przed Panem.

IV. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatracisz sprawiedliwego z niebożnym?

24. Jeżeli snadź będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tym mieście, jeżeli je wytracisz, a nie przepuścisz miejscu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niem są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abyś uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niebożnym, a żeby był sprawiedliwy, iako niebożny. Niech to nie będzie u ciebie. Jeżeli Sędzia wszystkiży ziemi nie uczyni sprawiedliwości!

26. Tedy rzekł Pan: Jeżeli znajdę w Sodomic pięćdziesiąt sprawiedliwych w samém mieście, odpuszczę wszystkiemu miejscu dla nich.

27. A odpowiadając Abraham rzekł: O tom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ja proch i popiół.

28. A jeżeliby niedostawało do pięćdziesiąt sprawiedliwych, pięciu, jeżeli wytracisz dla tych pięciuwzrostko miasto? I rzekł Pan: Nie wytracę, jeżeli tam znajdę czterdziestu i pięciu.

29. Na to jeszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A jeżeliby się ich tam znalazło czterdzieści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.

30. I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że jeszcze mówić będę: A jeżeliby się ich tam znalazło trzydzieści? odpowiedział: Nie uczynię, jeżeli tam znajdę trzydziestu.

31. Tedy jeszcze rzekł Abraham: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego: A jeżeliby się ich tam snadź znalazło dwadzieścia? odpowiedział: Pau nie zatracę i dla tych dwudziestu.

32. Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że jeszcze raz tylko przemówię: A jeżeliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł Pan: Nie wytracę i dla tych dziesięciu.

33. I poszedł Pan skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do miejsca swego.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Lot Anioły przyniue 1—4. II. Które Sodomiczyzy zelżyd chcieli, i Lota z nimi 5—11. III. Ale go Aniołowie wyprowadziłi z Sodomy 12—23. IV. A Sodomicz

okolicznymi miastami wyrócili 24—25. V. Zona Lotowa oględniac się, w slup się obróciła 26—30. VI. Córki Lotowe Ojca upoiły, i do sprosnego grzechu przywiodły 31—38.

I przyszedli dwaj Aniołowie do Sodomy w wieczór, a Lot siedział w bramie Sodomiczkiej. Gdy je tedy * uyrzał Lot, wstawszy szedł przeciwko nim, i skłonił się twarzą ku ziemi, i rzekł: * Zyd. 13, 2.

2. Oto, proszę Panowie moi, wstąpcie teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu na noc, i umyćcie nogi swe; potym rano wstawszy poydźcie w drogę waszą. Którzy odpowiedzieli: Bynaymniży; ale na ulicy będziemy nocowali.

3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż się sklonili do niego, i weszli w dom jego; zaczął sprawił im ucztę, i napiękl chleba przasnego, i iedli.

4. Lecz pierwży niż oni poszli spać, oto obywatele miasta, mężowie Sodomiczy, obstąpili dom, od młodego aż do starego, wstętek lud zewsząd.

II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy przyszli do ciebie w nocy? wywiędz je do nas, abyśmy je poznali.

6. Tedy wszedł do nich Lot ze drzwiami, i zamknął drzwi za sobą.

7. I rzekł: Nie czyńcie proszę bracia moi nic złego.

8. Oto teraz mam dwie córki, które nie poznały męża; wywiędę je teraz do was, a czyńcie z nimi, co się wam podoba, tylko mężom tym nic nie czyńcie; bo dla tego weszli pod cień dachu mego.

9. A oni rzekli: Poydźże tam; i mówili: Ten sam przyszedł, aby tu gościem był, a miałby nas sądzić! przetoż gorzocy uczynimy tobie, niż onym; i czynili * gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i przystąpili, aby drzwi wyłamali. * 2 Piotr. 2, 7.

10. Ale mężowie oni, wyciągnawszy rękę swoję, wwiędli Lota do siebie w dom, i zamknęli drzwi.

11. A mężowie oni, którzy byli u drzwi domu, pozarządzili ślepotą, od najmniejszego, aż do największego; tak, iż się spracowali, szukając drzwi,

III. 12. Tedy rzekli mężowie oni

do Lota: Maszli tu jeszcze kogo, zięcia, albo syny twe, albo córki twoje, i wszystko, co masz w mieście, wyprowadź z miejsca tego.

13. Zkazimy bowiem to miejsce, przeto, że się wzunógl krzyk ich przed Panem, i posłał nas Pan, abyśmy im zakazali.

14. Tedy wyszedłszy Lot mówił do zięciów swoich, którzy mieli pojąć córki jego, i rzekł: Wstańcie, wynidźcie z miejsca tego, bo kazi Pan to miasto; ale się zdało w oczach zięciów jego, iakoby żartował.

15. A gdy weszła zorza, przymuszali Aniołowie Lota, mówiąc: Wstań, weźmij żonę twoję, i dwie córki twoje, które tu są, byś snadź nie zginął w nieprawości miasta tego.

16. A gdy się ociągał, ujęli mężowie oni rękę jego, i rękę żony jego, i rękę dwu córek jego, (abowiem mu Pan folgował,) i wywiedli go, i postawili go przed miastem.

17. I gdy ie wywiedli precz, rzekł jeden: leźli chcesz, zachowaj duszę twoję, a nie oglądaj się nazad, ani stawaj na téj wszystkiéj równinie; uchodź na górę, byś snadź nie zginął.

18. A Lot rzekł do nich: Nie tak, proszę, panowie moi;

19. Oto teraz znalazł sługa twój łaskę w oczach twoich, i okazałeś obficie miłosierdzie twoie, któreś uczynił zemną, zachowawszy duszę moję; aleć ia nie będę mógł uysć na tę górę, by mię snadź nie zachwyciło to zle, i umarlbym.

20. Ale oto tu iest miasto nie daleko, do którego bym uciekł, maleć iest; proszę, niech tam uydę, (wszak maleć iest,) a będzie żywa dusza moia.

21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tym wysłuchałem cię, abym nie wyrócił miasta tego, o którymś mówił.

22. Spieszże się a uchodź tam, bo nie będę mógł nic uczynić, aż ty tam doydziesz; przeto nazwane iest imię miasta onego Zoar.

23. W tym słońce weszło na ziemię a Lot wszedł do Zoar.

IV. 24. Tedy Pan spuścił * iako deszcz na Sodomę i na Gomorrę siarkę i ogień, od Pana z nieba.

* Łuk. 17, 29. Iud. w. 7.

25. I wyrócił miasta one, i wszystkę onę * równinę, i wszystkie obywatele miast onych, i urodzaie onéj ziemi.

* 5 Moy. 29, 23. Izai 13, 19. Ier. 50, 40. Ezech. 16, 49. Oze. 11, 8. Amos 4, 11.

V. 26. I obeyrzała się żona jego, idąc za nim, a obróciła się w słup * solny.

* Łuk 17, 32.

27. Wstawszy tedy Abraham rano, * pospieszył się na ono miejsce, kędy stał przed Panem. * 1 Moy. 18, 1.

28. I poyrzał ku Sodomie i Gomorze, i ku wszystkiéj ziemi onéj równiny, i obaczył, a oto wychodził dym z onéj ziemi, iako dym z pieca.

29. A gdy wyracał Bóg miasta onéj równiny, wspomnial Bóg na Abrahama, i wybawił Lota z pośrodku wyrócenia, gdy wyracał one miasta, w których Lot mieszkał.

30. Potym wyszedł Lot z Zoar, i mieszkał na górze, i dwie córki jego z nini, abowiem się bał mieszkać w Zoar; ale mieszkał w iaskini, on i dwie córki jego.

VI. 31. Tedy rzekła starsza do młodszéj: oyciec nasz stary iest a nie masz męża na ziemi, który by wszedł do nas, według zwyczaju wszystkiéj ziemi.

32. Pójdź, upóymy oycia naszego winem, a śpiymy z nim, abyśmy zachowały z oycia naszego nasienie.

33. Dały tedy pić oycu swemu wina onéj nocy. I wszedłszy starsza spała z oycem swym; ale on nie czuł ani kiedy się układała, ani kiedy wstała.

34. I stało się nazajutrz, że rzekła starsza do młodszéj: Otom ia spała przeszléj nocy z oycem swym, daymyż mu pić wina jeszcze téj nocy, i wnidziesz, i będziesz spała z nim, a zachowamy z oycia naszego nasienie.

35. Tedy dały pić i onéj nocy oycu swemu wina; i przyszedłszy młodsza spała z nim; ale on nie czuł, ani kiedy się układała, ani kiedy wstała.

36. A tak poczęły obie córki Lotowe z oycia swego.

37. I urodziła starsza syna, a nazwała imię jego Moab; ten iest oycem Moabytów, aż do dnia tego.

38. Młodsza téż urodziła syna, i nazwała imię jego Benammy; ten iest

oycem synów Ammonowych, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abymelech Król wziął żonę jego z niewiedomości 1. II Ale go Bóg upominał, aby ją wrócił 3—16. III I modlił się zań Abraham, a Bóg go uzdrowił 17. 18.

I ruszył się z tamąd Abraham do ziemi południowej, a mieszkał między Kades i między Sur, i był gościem w Gerar.

2. Tam powiedział Abraham o Sarze, żonie swéj: siostra moja jest; Przetóż posłał Abymelech, Król Gerary, i wziął Sarę.

II. 3. Ale Bóg przyszedł do Abymelecha we śnie w nocy, i rzekł mu: Oto ty umrzesz dla niewiasty, którąś wziął, bo ona ma męża.

4. Ale Abymelech nie przybliżył się był do niéj, i rzekł: Panie, izali téż lud sprawiedliwy zabijesz?

5. Zań mi on sam nie powiadał, siostra moja jest? a ona téż sama nie mówiła, brat mój jest? w prostoci serca moiego, i w niewinności rąk moich uczyniłem to.

6. Tedy tu rzekł Bóg we śnie: Wiemci ja, żeś to w prostoci serca swego uczynił; i dla tego, cię zawściągnął, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie dopuściłem ci, abyś się iéy dotknął.

7. Teraz tedy wróc żonę mężowi, bo Prorokiem jest; i będzie się modlił za cię, a będziesz żył, a ieżliż iéy nie wrócisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i wszystko, co twego jest.

8. Tedy Abymelech wstawszy rano, zwołał wszystkich sług swoich, i opowiedział im to wszystko; co usłyszawszy, polekali się mężowie oni bardzo.

9. Potym wezwał Abymelech Abrahama, i rzekł mu: Cóż nam uczynił? a com zgrzeszył przeciwko tobie? iżeś przywołał na mię i na królestwo moje grzech wielki? uczyniłeś mi, czegoś czynić nie miał.

10. I rzekł powtóre Abymelech do Abrahama: Cóżes upatrował, żeś tę rzecz uczynił?

11. I odpowiedział Abraham: My-

śliłem sobie: Podobno niemasz boiaźni Bożéj na tém miejscu, i zabiją mię dla żony moiéj.

12. A wszakże * prawdziwie siostra moja jest, córka oca mego, choć nie córka matki moiéj; pojąłem ją za żonę. * 1 Moy. 12, 13.

13. I stało się, gdy mię wyprawił Bóg na pielgrzymowanie z domu oca mego, że mi rzekł do niéj: To miłosierdzie twoje będzie, które uczynisz zemną: Na każdym miejscu, do którego przyjdziemy, powiesz * o mnie: brat to mój jest. * 1 Moy. 12, 13.

14. Tedy nabrawszy Abymelech owiec, i wołów, i sług, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę jego.

15. I rzekł Abymelech: Oto, ziemia moja przed obliczem twoim; gdzieś się kolwiek podoba, mieszkaj.

16. A do Sary rzekł: Otom dał tysiąc srebrników bratu twemu, onci jest zasłoną oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tém wszystkiemu Sara wuczona była.

III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowił Bóg Abymelecha, i żonę jego, i służebnice jego, i rodziły.

18. Zawarł bowiem był Pan cale każdy żywot domu Abymelechowego, dla Sary, żony Abrahamowéj.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1—8 II Tego Ismael przesładuje; dla czego wygnana Hagar 9—16. III A Bóg ją cieszy na puszczy 17—19. IV. Ismaelów żywot i ożenienie 20. 21 V. Abymelech przymierze stanowi z Abrahamem 22—31.

A Pan nawiedził Sarę, iako był rzekł: i * uczynił Pan Sarze, iako był powiedział. * 1 Moy. 18, 10.

2. Bo poczęła i * porodziła Sara Abrahamowi syna w starości jego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział.

* Matt. 4, 2. Gal. 4, 22. Żyd. 41, 11.

3. I nazwał Abraham imię syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.

4. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmi dniach, iako mu był * rozkazał Bóg.

* 1 Moy. 17, 10. Dzie. 7, 8.

5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Izaak, syn jego.

6. Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mną.

7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości jego.

8. Rozło tedy dziecię, i zostawione jest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień zostawienia Izaaka.

II. 9. Potym uyrzała Sara syna Hagary, Egipczanki, przesydzaiącego, którego urodziła Abrahamowi;

10. I rzekła do Abrahama: * Wy-rzuc tę służebnicę, i syna iéy; abowiem nie będzie dziedziczył syn téy służebnicy z synem mym Izaakiem.

* Galat. 4, 30.

11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna jego.

12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnicy twoiéy; coćkolwiek rzecze Sara, usłuchaj głosu iéy; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie.

* Rzym 9, 7. Żyd. 11, 18

13. Wszakże i syna służebnicy rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twoim jest.

14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wziąwszy chleb i łągiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię iéy, i z dziecięciem, odprawił ją, która poszedłszy bląkała się po puszczy Beerseba.

15. A gdy nie stało wody w łągwi, porzuciła dziecię pod iednym drzewem;

16. I odszedłszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, iako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swój, i plakała.

III. 17. Tedy usłyszał Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę z nieba, i rzekł iéy: Cóżci Hagar? nie bój się, boć usłyszał Bóg głos dziecięcy z miejsca, na którym jest.

18. Wstań, weźmiy dziecię, a umiy je ręką swoją; bo w naród wielki rozmnożę ie.

19. Otworzył tedy Bóg oczy iéy, że uyrzała źródło wody: a szedłszy napelnifa łągiew wodą, i dała pić dziecięciu.

IV. 20. I był Bóg z oném dziecięciem, które urosło, i mieszkało na puszczy, i był z niego strzelec dobry z łuku.

21. A mieszkał na puszczy Faran: i wzięła mu matka jego żonę z ziemi Egipskiéy.

V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abymelech, i Fykoł, Hetman woyska jego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkiém, co ty czynisz.

23. A tak teraz, przysięż mi przez Boga, że mię w niczém podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którym uczynił z tobą, uczynisz zemną, i z ziemią, w któreys był przychodniem.

24. Tedy odpowiedział Abraham: Ja przysięgę.

25. I przymawiał Abraham Abymelechowi o studnią wody, którą mu byli gwałtem odjęli słudzy Abymelechowi.

26. I rzekł Abymelech: Niewiem któby to uczynił, nawet i tyś mi nie oznaymił, i iam nie słyszał o tém dopiero dziś.

27. Nabral tedy * Abraham owiec i wolów, i dał Abymelechowi, i uczynili oba przymierze. * I Moy 20, 14.

28. I postawił Abraham siednioro owiec z stada osobno.

29. Tedy Abymelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siednioro owiec, któreś postawił osobno?

30. A on odpowiedział: Iż te siedm owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, żem wykopał tę studnią.

31. Dla tego nazwano miejsce ono Beerseba; abowiem tam obadwa przysięgli.

32. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potym wstawszy Abymelech, i Fykoł, Hetman woyska jego, wrócili się do ziemi Filistyńskiéy.

33. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba, i wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Filistyńskiéy przez wiele dni.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg doświadczając Abrahama, kaze sobie Izaaka ofiarować 1—10. II A doznawszy posłuszeństwa jego nie da go zabić 11—12. III. Ale barana miasto niego przyymie 13—14. IV. I błogosławił mu obiecuje 15—24.

To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Bóg: Weźmij teraz syna twego, * iedynego twego, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemi Morya, i tam go ofiaruj na ofiarę paloną, na iedny górze, o którey powiem.

* Żyd. 11, 17.

3. Tedy wstawszy Abraham bardzo rano, osiadł osła swego, i wziął dwu sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego, a narąbawszy drew na ofiarę paloną, wstał i szedł na miejsce, o którym mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniosłszy Abraham oczy swe, ujrzał ono miejsce z daleka.

5. Irzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie wy tu z osłem, a ia z dziećciem póydzimy aż do onąd, a odprowadziwszy modlitwy, wrócimy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył ie na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swoją ogień i miecz, i szli oba pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, oycza swego, mówiąc: Oycze mój! A on odpowiedział: Owom ia synu mój. I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzie baranek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg sobie omysłi baranka na ofiarę paloną, synu mój; i szli oba pospołu.

9. A gdy przyszli na miejsce, o którym mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz, i ułożył drwa, a związawszy Izaaka, syna swego, * włożył go na ołtarz na drwa.

* Iakob. 2, 21.

10. I wyciągnął Abraham rękę swoją, i wziął miecz, aby zabił syna swego.

II. 11. Lecz zawołał nań Anioł Pański z nieba, i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Owom ia.

12. Irzekł Anioł: Nie wyciągaj ręki twę na dziecę, i nie czyń mu nic; bom teraz doznał, iż się ty boisz Bo-

ga, i nie zfolgowałeś synowi twemu, iedynemu twemu, dla mnie.

III. 13. A podniosłszy Abraham oczy swe, ujrzał, a oto baran za nim uwiązł w cierniu za rogi swoje; a szedłszy Abraham, wziął barana, i ofiarował go na ofiarę paloną, miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię miejsca onego: Pan obmyśli; z także po dzień dzień mówią: Na gorze Pańskię będzie obmyślono.

IV. 15. Tedy zawołał Anioł Pański na Abrahama powtórę z nieba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysięgłem * mówi Pan: Ponieważ to uczynił, a nie zfolgowałeś synowi twemu, iedynemu twemu;

* Pa. 105, 9. Łuk 1, 73 Żyd. 6, 13.

17. Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając rozumność nasienie twoje, iako gwiazdy niebieskie, i iako piasek, który iest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich.

18. I błogosławione będą w nasieniu twoim * wszystkie narody ziemi, dla tego, żeś usłuchał głosu mego.

* 1 Moy. 12, 3 r. 18, 18 r. 26, 4 Dzie. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i wstawszy, przyszli pospołu do Beerseba; bo mieszkał Abraham w Beerseba.

20. I stało się potym, iż oznajmiono Abrahamowi, mówiąc: Oto narodziła i Melcha synów Nachorowi, bratu twemu.

21. Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata iego, i Chemuela, oycza Aramczyków.

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Iedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebeke; ośmioro tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica iego, której imię Reuma, urodziła téż Tabę, i Gahana, i Tachasa, i Maacha.

ROZDZIAŁ XXIII.

I: Sara Abrahamowi umarła 1. 2. II. Którey kupił plac dla pogrzebu ię 3—18. III. I pogrzebł ią uczciwie 19. 20.

A żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat, i siedm lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananejskiej; i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i płakał ię.

II. 3. Potym wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem iestem u was; dajcież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moięy.

5. Tedy odpowiedzieli, synowie Hetowi Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchay nas, panie mój: Książęciem Bożym iesteś ty w pośrodku nas; w nayprzedniejszych grobach naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronił grobu swego tobie, abyś nie miał pogrześć umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi onęy ziemi, to iest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Ieżli się wam podoba, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moięy, słuchajcież mię, a przyczynicie się za mną, do Efrona, syna Socharowego,

9. Aby mi ustąpił iaskini swoięy Machpela, którą ma na końcu pola swego, za słusne pieniądze; niech mi ją spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrodku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Heteyczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta iego, mówiąc:

11. Nie tak, panie mój, ale słuchay mię: Pole to dam tobie, i iaskinią, która iest na nim, dawam ją tobie; przed oczyma synów ludu mego, dawam ją tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem onęy ziemi;

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu onęy ziemi, mówiąc: Raczey, ieżlić się zda, proszę, słuchay mię: damci pieniądze za pole, weźmijże ie odemnie, a pogrzebię tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu:

15. Panie mój, słuchay mię: Ziemia ta stoi za cztery sta syklów sre-

bra; ale cóż to iest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego.

16. I usłuchał Abraham Efrona; i odważył * Abraham Efronowi srebro, iako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów srebra, tak iako szły między kupcami.

* 1 Moy 25, 10.

17. I dostało się pole Efronowe (które iest w Machpelu przeciwko Mamre, pole i iaskinia, która iest na niem, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach iego w okolo.)

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebł Abraham Sarę, żonę swoięy, w iaskini pola w Machpelu przeciwko Mamre, to iest Hebron, w ziemi Chananejskiej.

20. I oddane iest pole i iaskinia, która była na nim, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

I Abraham wysłał sługę swego do Syryi synowi swemu po żonę 1—9. II Sługa za błogosławieństwem Bożem poselstwo ono szczęśliwie odprawiwszy 10—60. III. Izaakowi żonę przyprowadził 61—67.

A Abraham był stary i podeszły w leciech, a Pan błogosławił mu we wszystkim.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkim rządził, co miał: Położ, proszę, rękę twoię pod biodrę moię;

* 1 Moy. 47, 29.

3. A poprzysięgę cię przez Pana, Boga nieba, i Boga ziemi, abyś nie brał żony synowi memu z córek Chananejskich, między którymi ia mieszkam;

4. Ale pójdziesz do ziemi moięy, i do rodziny moięy, A ztamąd weźmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: a ieżliby snadź niechciała niewiasta ona isć zemną do téy ziemi, mamże odprowadzić syna twego do ziemi, z której ty wyszedł!

6. I rzekł mu Abraham: Strzeż się, abyś tam zsię nie zaprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu oycy mego, i z ziemi rodziny moiéy, i który mówił zemną, a który mi przysiągł, mówiąc: Nasieniu twemu * dam ziemię tę, on pośle Anioła swego przed obliczem twoim, i weźmiesz z tamąd żonę synowi memu.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4.

8. A ieżliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzaj tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoię pod biodrę Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w ręku swych; a wstawszy puścił się do Aram Naharaim, do miasta Nachorowego

11. I postawił wielbłądy przed miastem u studni wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykły niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. Irzekł: Panie, Boże pana mego Abrahama: Niech mię proszę potka dziś, czego żądam, a uczyń miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ja stoię u studni, a córki obywatelów miasta tego wynidą czerpać wodę;

14. Panienska tedy, do którejbym rzekł: Nachyl proszę wiadra twego że się napię, a onaby rzekła: Pię, owszem i wielbłądy twoje napoię: ta niech będzie, którąś zgotował słudze twemu Izaakowi; a po tym poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwszy niż przestał mówić, oto, Rebeka wychodziła, która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy, żony Nachora, brata Abrahamowego, niosąc wiadro na ramieniu swém.

16. A dziewczeczka ona była bardzo piękna na weyrzeniu, panna, a którejż mąż nieuznał; ta przyszedłszy do studni, napełniła wiadro swe, i wracała się.

17. Tedy zabiegał iéy on sługa, i rzekł: Day mi się proszę napić trochę wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Pię, panie mój, i prędko złożyła wiadro swe na rękę swoię, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła: I wielbłądom twoim naczepam, aż się napią.

20. I wylała prędko wodę z wiadra swego w koryto, a bieżawszy ieszcze do studni czerpać, naczepała wszystkim wielbłądom iego.

21. A on mąż zdumiewał się nad nią, uważając z milczeniem, ieżli mu Pan zdarzył drogę iego, czyli nie.

22. I gdy się napili wielbłądowie, wyjął on mąż nausznicę złotą, która ważyła puł sykla, i dwie manele, i dał na ręce iéy, które ważyły dziesięć syklów złota.

23. Irzekł: Czyjaś ty córka, powiedz mi, proszę! a ieżli w domu oycy twego miejsce dla nas, gdziebyśmy przemocowali?

24. A ona mu rzekła: Jestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Jest u nas dosyć plew i pastwy, i miejsce do przemocowania.

26. I poklonił się on człowiek i dał chwałę Panu.

27. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia swego i prawdy swoiéy od pana moiégo, abowiem gdym był w drodze, przyprowadził mię Pan w dom braci pana mego.

28. Biegała tedy dziewczeczka, isznaymilla w domu matki swéy, iako się co stało.

29. I miała Rebeka brata imieniem Labana; i wybieżał Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.

30. Bo uyrzawszy nausznicę, i manele na rękę siostry swéy, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swéy, mówiącéy: Tak mówił do nunie ten mąż, przyszedł do onego męża, a oto, on stał przy wielbłądach u studni.

31. I rzekł do niego: Wnidź błogosławiony Pański; przeczbyś stał na dworze, iużem ia nagotował dóm, i miejsce wielbłądom!

32. Tedy wszedł mąż on w dóm; a Laban rozsiodłał wielbłądy, i dał

plew i pastwy wielbłądom, i wody dla umycia nóg iego, i nóg mężów onych, którzy z nim byli.

33. I położył przedeń, coby iadł; ale on rzekł: Nie będę iadł, aż pierwszy odprawię rzecz swoię. Tedy rzekł Laban: Mówże.

34. I rzekł: Jam iest sługa Abrahamów;

35. A Pan ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możnym; bo mu nadał owiec, i wołów, i srebra, i złota, i slug, i służebnic, i wielbłądów, i osłów.

36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości iego, któremu dał wszystko, co ma.

37. I poprzysiął mię pan mój, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananéjskich, w których ziemi ja mieszkam;

38. Ale do domu oycy mego pójdiesz i do rodziny moiéy; a weźmiesz z tamtąd żonę synowi moiemu.

39. I rzekłem do pana mego: Nie pójdzie snadź ta niewiasta ze mną.

40. Tedy mi odpowiedział: Pan, przed któregom ja obliczem chodził, pošle Anioła swego z tobą, i poszczęści drogę twoię; a weźmiesz żonę synowi meinu z rodziny moiéy, i z domu oycy mego.

41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego; gdy przyydziesz do rodziny moiéy; ale ieźlićby iéy nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.

42. Przyszedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: Panie, Boże pana mego Abrahama, ieźliż ty teraz szczęścisz drogę moię, którą ja idę.

43. Oto, ja stoię u studni wody; niechayże panienka, która wynidzie czerpać wodę, a gdybym iéy rzekł: Day mi proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

44. A onaby rzekła do mnie: I ty piy, naczerpam téż i wielbłądom twoim: ta będzie żoną, którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. Niżelim ja tedy przestał mówić w sercu swém, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramieniu swém, i przysła do studni, a

czerpała; któreym rzekł: Day mi pić proszę.

46. Ona tedy prędko złożywszy wiadro z siebie, rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoie napoię. I piłem; napoiła téż i wielbłądy.

47. I pytałem iéy, mówiąc: Czyjaś ty córka? i odpowiedziała: Jestem córka Batuela, syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha; tedy włożył nausznice na twarz iéy, i manele na ręce iéy.

48. Zatym pokloniwszy się, dałem chwałę Panu, i błogosławiłem Panu, Bogu pana mego Abrahama, abym wziął córkę brata pana mego, * synowi iego.

49. Przetóż teraz, ieźli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim, oznaymiycie mi; a ieźli nie, powiedzcie mi téż, żebym się obrócił na prawą albo na lewą.

50. Tedy odpowiedział Laban i Batuel, mówiąc: Od Pana ta rzecz wyszła; my tobie w niczém przeczyć niemożemy.

51. Oto Rebeka przed tobą; weźmij ją, a idź; a niech będzie żoną syna pana twego, iako rzekł Pan.

52. I stało się, gdy usłyszał sługa Abrahamów słowa ich, poklonił się aż do ziemi Panu.

53. Zatym wyjął sługa on naczynia srebrne, i naczynia złote, i szaty a oddał ie Rebecę; dał téż upominki drogic bratu iéy, i matce iéy.

54. Iedli tedy i pili, on, i mężowie, którzy z nim byli, i zostali tam na noc; a rano wstawszy, rzekł: Puśćcie mię do pana mego.

55. I rzekł brat iéy, i matka iéy: Niechay pomieszka z nami dzieweczka dzień, albo dziesięć; potym pójdiesz.

56. A on rzekł do nich: Niezatrzymaycie mię, gdyż Pan poszczęścił drogę moię; puśćcie mię, abym iechał do pana mego.

57. Zatym rzekli: Zawołaymy dzieweczki, a spytaymy, co na to rzecze.

58. Tedy zawołali Rebeki, i mówili do niéy: Chceszże iechać z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Pojadę.

59. I puścili Rebekę siostrę swoię,

z mamką ięy, i sługę Abrahamowe-
go, z mężami iego.

60. Tedy błogosławili Rebecę, mó-
wiąc ięy: Siostraś nasza, rozmnoż się
w tysiąc tysięcy, niech posiadzie nasie-
nie twoie bramy nieprzyjaciół swych.

III. 61. Tedy wstawszy Rebekę z
dzieweczkami swymi, i wsiadłszy na
wielbłądy, iechady za onym mężem;
i wziął sługa on Rebecę, i odiechał.

62. A Izaak wracał się z prze-
chadzki od studni, którą zowią Zy-
wiącego i widzącego * mię; bo mie-
szkał w ziemi Południowey.

* Wyżey. 16, 14. Niżey 25, 11.

63. A wyszedł był Izaak, dla mo-
dlitwy na pole pod wieczór, i pod-
niosłszy oczy swe, ujrzał wielbłądy
przychodzące.

64. Podniosła téż i Rebekę oczy
swe, i ujrzała Izaaka, i zsiadła z
wielbłąda;

65. Bo rzekła do sługi: Cóż ono
za mąż, który idzie przez pole prze-
ciwko nam! I odpowiedział sługa:
Ten jest pan mój; A ona wzięwszy
rąntuch, nakryła się.

66. I powiedział on sługa Izaakowi
wszystko, co sprawił.

67. I wprowadził ją Izaak do na-
mnotu Sary, matki swoięy; i wziął
Rebecę, i była mu żoną, i miłował
ją. I ucieszył się Izaak po śmierci
matki swoięy.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Abraham z drugą żoną synów na-
plodził. Tenże umarł, i od synów po-
grzebiony jest 1—11. II. Ismaelowe po-
tomstwo, wiek i śmierć 12—18 III. Izaak
dwa synów splodził. IV. Z których star-
szy pierworodztwo swe młodszemu za
rzecz podłą zaprzędał 29—34.

Potym Abraham pojął drugą żonę,
którey imię było Keturą.

2. Która mu urodziła Zamramą, i
Ioksana, i Madana, i Mydyana, i
lesboka, i * Suacha. * 1 Kron 1, 32.

3. A Ioksan splodził Sabę, i Dedana;
a synowie Dedanowi byli Asurymo-
wie, i Letusymowie, i Lemnymowie.

4. Synowie zaś Mydanowi byli
Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abyda, i
Eldan; wszyscy ci byli synowie Ketry.

5. I dał Abraham wszystko co miał,
Izaakowi.

6. A synom założnic, które miał
Abraham, dał upominki; i wyprawił
ie od Izaaka, syna swego, ieszcze za
żywota swego, ku wschodowi do kra-
iny wschodnięy.

7. Teć są dni lat żywota Abraha-
mowego, które przeżył, sto i siedmdzie-
siąt, i pięć lat.

8. I ustawiając umarł Abraham w
starości dobrzey, zeszył w leciech, i syty
dni; i przyłączon jest do ludu swego.

9. I pogrzebli go Izaak i Ismael,
synowie iego, w iaskini Machpela,
na polu Efrona, syna Socharowego,
Heteczyka, które było przeciwko
Maurę.

10. Na polu, które był kupił Abra-
ham u synów Hetowych*; tam po-
grzebiony jest Abraham, i Sara, żona
iego. * 1 Mo. 23, 16.

11. A po śmierci Abrahamowey
błogosławił Bóg Izaakowi, synowi
iego, a Izaak mieszkał u studni Zy-
wiącego * i Widzącego mię.
* 1 Moy. 46, 14 r. 24, 62.

II. 12. A teć są rodzaie Ismaela,
syna Abrahamowego, którego urodziła
Hagar, Egipczanica, służebnica Sary,
Abrahamowi.

13. I te są imiona synów Ismaelo-
wych w nazwiskach ich, według rodza-
iów ich: pierworodny Ismaelów, Ne-
bajot; po nim Kedar, i Abdeel, i
Mabsam*. * 1 Kron 1, 29.

14. I Masma, i Duma, i Masa.
15. Hadar, i Tema, Ietur, Nafis i
Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi, i te
imiona ich, według miasteczek ich,
i zamków ich*; dwanaście książąt
w familiach ich. * 1 Moy. 17, 20.

17. A było lat żywota Ismaelowego,
sto lat, i trzydzieści lat i siedm lat,
i zszedł a umarł, i przyłączon jest do
ludu swego.

18. I mieszkali od Hewyla aż do
Sur, która leży na przeciwko Egip-
towi, idąc do Asyrii; przed obliczem
wszystkich braci swych* umarł.
* 1 Moy. 46, 12.

III. 19. Teć zaś są rodzaie Izaaka,
syna Abrahamowego: Abrahamu splo-
dził Izaaka.

20. A Izaak miał czterdzieści lat,

gdy sobie pojął Rebekę, córkę Batauela Syryczyka, z krainy Syryczykiéy, siostrę Labana, Syryczyka, za żonę.

21. Tedy się modlił Izaak Panu za żonę swą, iż była niepodna; i wysłuchał go Pan, i poczęła Rebeka, * żona jego. * Rzym. 9, 10.

22. A gdy się dziatki tręcały w żywocie iéy, rzekła: Ieżliż tak miało być dla czegożem poczęła; szła tedy, aby się pytała Pana.

23. I rzekł iéy Pan: Dwa narody są w żywocie twoim, i dwoiaki lud z żywota twego rozdzieli się, ieden lud nad drugi lud możniejszy będzie, i większy będzie służył mniejszemu.

* Rzym. 9, 12. Oze. 12, 3.

24. A gdy się wypełniły dni iéy, aby porodziła, oto bliźnięta były w żywocie iéy.

25. I wyszedł pierwszy syn lisowaty, i wszystek iako szata kosmaty; i nazwali imię jego Ezaw.

26. A potym wyszedł brat jego, ręką * swą trzymając za piętę Ezawa, i nazwano imię jego Jakub; a Izaakowi było sześćdziesiąt lat, gdy mu się oni narodzili. * Matt. 1, 2.

27. A gdy urosły one dzieci, Ezaw był mężem w myślistwie biegłym i rolnikiem, a Jakub był mąż prosty, mieszkający w namiociech.

28. I miłował Izaak Ezawa, iż iadał z łowu jego; Rebeka zaś miłowała Jakuba.

IV. 29. I uwarzył sobie Jakub potrawę, a na ten czas przyszedł Ezaw z pola zpracowany.

30. Tedy rzekł Ezaw do Jakuba: Day mi ięś, proszę cię, z téy czerwonej potrawy, boni się spracował; a przetoż nazwano imię jego Edom.

31. Któremu rzekł Jakub: Przedayże mi dziś pierworodztwo twoie.

32. I rzekł Ezaw: Otom ia bliski śmierci, cóż mi po pierworodztwie?

33. I rzekł Jakub: Przysiężże mi dziś, i przysięgł mu. I sprzedał pierworodztwo swoje Jakubowi.

34. Tedy Jakub dał Ezawowi chleba, i potrawę z soczewicy, a on iadał i pił; i pogardził Ezaw * pierworodztwem swoim. * Żyd. 12, 16.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Izaak w Gerar mieszkał 1—6. II. Żonę swoją, siostrą zowie 7. III. Król Abymelech uyrzawszy go żartującego z nią, poznał, że była żona jego 8—10. IV. Zaczyn rozkazał ludowi swemu, aby się iéy nikt nie tykał 11—23. V. Żony Ezawowe 24—35.

Potym był głód na ziemi, po onym głodzie pierwszym, który był * za dni Abrahamowych; i poszedł Izaak do Abymelecha, króla Filistyńskiego do Gerar. * 1 M o y. 12, 10.

2. Bo mu się był ukazał Pan i mówił: Nie zstępuy do Egiptu, ale mieszkay w ziemi, o któręy Ia powiem tobie.

3. Bądźże gościem w téy ziemi, a Ia będę z tobą, i będę błogosławił; abowiem tobie i * nasieniu twemu dam te wszystkie krainy, i utwierdzą przysięgę, którą przysięgł Abrahamowi, oycu twemu.

* 1 M o y. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18.

4. I rozmnożę * nasienie twoie iako gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu twemu, wszystkie te krainy: A będą błogosławione, w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi.

* 1 M o y. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14.

5. Przeto, iż Abraham był posłuszny głosu mojemu, a strzegł postanowienia mego, przykazań moich, ustaw moich i praw moich.

6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar.

II. 7. I pytali się mężowie * onego mieysca o żonie jego; a on powiedział: Siostra to moia; bo się bał mówić: żona to moia; by go snadź niezabili mężowie mieysca tego dla Rebeki, iż była piękna na weyrzeniu.

* 1 M o y. 12, 12. r. 20, 2.

III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał przez nie mało dni, że wyglądał Abymelech, Król Filistyński, oknem, i uyrzał, że Izaak żartował z Rebeką, żoną swą.

9. Tedy przyswał Abymelech do siebie Izaaka, i rzekł: Prawdziwiec to żona twoia; czemużes powiadał, siostra to moia? I odpowiedział mu Izaak: Iżem u siebie mówił: Bym snadź nie umarł dla niéy.

10. I rzekł Abymelech: Cóżes nam to uczynił? bez mała ktokolwiek z

ludu nie spał z żoną twoją; i przywiodłbyś był na nas grzech.

IV. 11. Rozkazał tedy Abynelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony jego, śmiercią umrze.

12. Tedy siał Izaak w onę ziemi, i zebrał roku onego sto korcy, abowiem błogosławił mu Pan.

13. I zbożcił się on mąż, a im dalej, tym więcej wznagał się, urosł wielce.

14. I miał stada owiec, i stada wołów, i czeladzi dosyć; przetoż mu zayrzeli Filistyńczycy.

15. I wszyscy studnie, które byli wykopali służyca jego, za dni Abrahama, oycy jego, zasypali Filistyńczycy, i napelnili je ziemią.

16. I rzekł Abynelech do Izaaka: Odeydz od nas, abowiemś daleko możniejszy niż my.

17. I odszedł z tamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.

18. I kopał zasię Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, oycy jego, co je byli zasypali Filistyni po śmierci Abrahamowey, i zwał je temiż imiony, któremi je był nazwał oyciec jego.

19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w onę dolinie, i znaleźli tam studnią wód żywych.

20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzmi Izaakowemi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studni onę, Hesek, iż się swarzyli z nim o nią.

21. Potym wykopali drugą studnią, i swarzyli się też o nią; dla tegoż nazwał imię iéy Sydna.

22. Zatym przenosił się z tamtąd, i wykopał drugą studnią, o którą żadnego sporu nie było: i nazwał imię iéy Rechobot, i mówił: Oto, teraz rozszerzył nas Pan, i urosliśmy na ziemi.

23. I wstąpił z tamtąd do Beerschy.

V. 24. I ukazał mu się Pan onęże nocy, mówiąc: Iam jest Bóg Abrahama, oycy twego, nie bój się, bom ja jest z tobą; i będę błogosławił, i rozmnożę nasienie twoie, dla Abrahama, służy mego.

25. Tedy tam zbudował oltarz, i zwywał imienia Pańskiego, i rozbił tam namiot swój, tanże też wykopali słudzy Izaakowi studnia.

26. Abynelech potym przyjechał do niego z Gerar, i Achuzat przyjaciel jego, i Fykoł, hetman woyska jego.

27. Do których rzekł Izaak: Przeczżeście przyjechali do mnie, gdyż wy mnie macie w nienawiści, i wypędziliście mię od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że iest Pan z tobą, i rzekliśmy: Uczynimy teraz przysięgę między sobą, między nami i między tobą, i postanowimy przymierze z tobą,

29. Abyś nam nic złego nie czynił, iakośmy się też ciebie nie tykali; i takośmyć tylko dobrze czynili, a puściliśmy cię w pokoiu; a tyś teraz błogosławiony od Pana.

30. Tedy im sprawił ucztę, a iedli i pili.

31. Potym wstawszy bardzo rano przysięgli ieden drugiemu; i wyprowadził je Izaak, i odeszli od niego w pokoiu.

32. I stało się onegoż dnia, przyszli słudzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleźliśmy wodę.

33. Inazwał ją Syba; dla tegoż imię miasta onego iest nazwane Beerscha aż do dnia dzisiejszego.

34. Potym Ezaw miał czterdzieści lat, pojął sobie za żonę Iudytę, córkę Beery Heteczyka, i Basemat, córkę Elona, Heteczyka.

35. Które się bardzo naprzykrzały Izaakowi i Rebecce.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1—4. II. Iakob syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubieżył go do błogosławieństwa 5—33. III. Zaczem Ezaw oszukany, na Iakuba się rozgniewał 34—40. IV. Któremu matka do Haranu uysć kazala 41—46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zaćmiły się oczy jego, tak, iż widzieć nie mógł: tedy wezwał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój! a on odpowiedział: Owom ja.

2. I rzekł Izaak: Otom się już zsta-
rzał, a nie wiem dnia śmierci swéy.

3. Przetóż teraz weźmiy proszę na-
czynia twoie, saydak twój, i łuk twój,
a wynidź w pole, i ulow mi zwierzynę.

4. I nagotuy mi potrawy smaczne,
w iakich się kocham, i przynieś mi
a będę iadł, abyć błogosławiła dusza
moja, pierwéy, niż umrę.

II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to
mówił Izaak do Ezawa, syna swego;
tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ulo-
wił zwierzynę i przynosił.

6. I rzekła Rebeka do Iakuba, syna
swego, mówiąc: Otom słyszała gdy
oyciec twój mówił do Ezawa, brata
twego, i rzekł:

7. Przynieś mi co z obłowu, a na-
gotuy mi potrawy smaczne, abym
iadł, i błogosławiłci przed obliczem
Pańskiem, pierwéy niż umrę.

8. A tak teraz synu mój, usłuchay
głosu mego wtém, co ia rozkazuję tobie.

9. A szedłszy do trzody, przynieś mi
z tamtąd dwoie kozłat dobrych, a na-
gotuię z nich potrawy smaczne oycu
twemu, iako rad iada.

10. I zaniesiesz oycu twemu, a be-
dzie iadł; dla tego abyć błogosławił,
pierwéy niż umrze.

11. Tedy rzekł Iakub do Rebeki,
matki swéy: Oto, Ezaw brat moy, czło-
wiek kosmaty, a iam człowiek gładki;

12. Ieżli mię pomaca oyciec mój, a
będzie rozumiał, że z niego szydę,
przywodę na się przekłétwo, a nie
błogosławieństwo.

13. I rzekła mu matka iego: Na
mię niech będzie przekłétwo twoie,
synu mój; tylko usłuchay głosu mego,
a szedłszy, przynieś mi.

14. Tedy on szedłszy wziął, i przy-
nosił matce swéy; i nagotowała matka
iego potrawy smaczne, iako rad iad-
ał oyciec iego.

15. I wzięwszy Rebeka szaty Ezawa,
syna swego starszego, najkoszto-
wniejsze, które miała u siebie w do-
mu, oblokła w nie Iakuba, syna
swego młodszego.

16. A skórkami kozłęczymi obwi-
nęła ręce iego, i gładkość szyje iego.

17. I dała chléb i potrawy smaczne,

które nagotowała, w ręce Iakuba,
syna swego.

18. A on wszedłszy do oycy swego
mówił: Oycze mój! a on rzekł: Owom
ia; Któs ty iest, synu mój?

19. I rzekł Iakub do oycy swego:
Iam iest Ezaw, pierworodny twój.
Uczynilem iakoś mi rozkazał; wstań
proszę, siadź, a iedź z obłowu mego,
aby mi błogosławiła dusza twoja.

20. I rzekł Izaak do syna swego:
Cóż to iest? Prętkoś to znalazł, synu
mój! a on odpowiedział: Sposobił to
Pan Bóg twój, że mi się nagodziło.

21. Zatym Izaak rzekł do Iakuba:
Przystap sam, abym cię pomacał,
synu mój, ieżliś ty iest syn mój Ezaw,
czyli nie.

22. Tedy przystąpił Iakub do Izaa-
ka, oycy swego, który pomacawszy
go, rzekł: Głos, iest głos Iakubów,
ale ręce Ezawowe.

23. I nie poznał go; obowiem były
ręce iego iako ręce Ezawa, brata
iego, kosmate, i błogosławił mu.

24. I rzekł: Tyżeś iest syn mój
Ezaw? a on odpowiedział: ia.

25. Zatym rzekł: Podayże mi, że-
bym iadł z obłowu syna mego, abyć bło-
gosławiła dusza moja. Tedy mu podał,
i iadł. Przynosił mu też wina, i pił.

26. I rzekł mu Izaak, oyciec iego:
Przystapże teraz a pocałuy mię, synu
mój.

27. Tedy przystąpiwszy pocałował
go, a skoro poczul wonność szat iego,
błogosławił mu, mówiąc: Oto won-
ność syna mego, iako wonność pola,
któremu błogosławił Pan.

28. Niechayżeć da * Bóg z rosy
niebieskiéy, i z tłustości ziemskiéy, i
obfitość zboża i wina. * Zyd. 11, 20.

29. Niechayci służą ludzie, a niechci
się kłaniaią narodowie. Bądź panem
braci twoiéy, a niechci się kłaniaią
synowie matki twoiéy; którzyby * cię
przeklinali, niech będą przekłétymi, a
którzyby cię błogosławili, niech będą
błogosławionymi. * 1 Moy. 12, 3.

30. I stało się gdy przestał Izaak
błogosławić Iakubowi, i ledwie Iakub
odszedł od oblicza Izaaka, oycy swe-
go; tedy Ezaw, brat iego, przyszedł
z łowu swego.

31. Który nagotowawszy potrawy smaczne, przyniosł je oycu swemu, i mówił do ocy swego: Wstańże oycze mój, a iedz z obłowy syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoja.

32. Tedy mu rzekł Izaak, oyciec iego: Któżes ty? A on rzekł: iam iest syn twój, pierworodny twój, Ezaw.

33. I zląkł się Izaak złękniem bardzo wielkiem, i rzekł: Któż to, a gdzie iest ten, co ulowił zwierzynę, i przyniosł mi? i iadłem ze wszystkiego, pierwéy, niżes ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III. 34. A usłyszawszy Ezaw słowa ocy swego, zawołał głosem wielkim, i był żaloscią wielką zięty, i rzekł oycu swemu: Błogosławże téż i mnie, oycze mój.

35. A on mu rzekł: Przyszedł brat twój chytrze, i wziął błogosławieństwo twoie.

36. Tedy Ezaw rzekł: Służnieć nazwano imię iego Iakub, podszedł mię bowiem iuz dwa kroć; * pierworodztwo moje wziął, a teraz oto odniósł błogosławieństwo moje. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa? * 1 Moy. 25, 33.

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i waszystkę bracią iego dałem mu za slugi, i zbożem, i winem opatrzyłem go; a tobie cóż teraz mam uczynić synu mój?

38. I rzekł Ezaw do ocy swego: Izali tylko iedno błogosławieństwo masz, oycze mój? Błogosławże i mnie; i iamci syn twój oycze mój. I podniósł Ezaw głos swój, a płakał. * Zyd. 12, 17.

39. I odpowiedział Izaak, oyciec iego, i rzekł mu: Oto w tłustości ziemi będzie mieszkanie twoie, i w rosie niebieskiéy z góry.

40. A z miecza twego żyć będziesz, i bratu twemu będziesz służył; ale stanie się, że i ty panować będziesz, i zrzucisz iarzmo iego z szyi twoiéy.

IV. 41. Przetóż nienawidział Ezaw Iakuba dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił oyciec iego; i mówił Ezaw w sercu swém: Przy-

bliżają się dni żaloby ocy mego, a zabiją Iakuba, brata mego.

42. I oznajmiono Rebecce słowa Ezawa, syna iéy starszego, która posławszy, wezwała Iakuba, syna swego młodszego, i rzekła do niego: Oto Ezaw, brat twój, cieszy się tém, iż cię zabije.

43. Przetóż teraz, synu mój, usłuchaj głosu mego, a wstawszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu,

44. I pomiczskay z nim przez iaki czas, aż ucihnie gniew brata twego;

45. Aż się odwróci zapaleczywość brata twego od ciebie, i zapomni tego, coś mu uczynił; potym ia posłę, a wezmę cię z tamtąd; bo, czemuż mam was obudwu postradać iednego dnia.

46. I rzekła Rebeka do Izaaka: Obmierz mi żywot mój dla córek Heteyskich; i eźliże i Iakub weźmie sobie żonę z córek Heteyskich, iakie są córki ziemi téy, cóż mi po żywocie?

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Izaak Iakuba wyprawie do Mezopotamyi 1—5 II. Ezaw się żeni z Ismaelową córką 6—9. III. Iakub w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemi, po której Aniolowie zstępowali i wstępowali 10—17. IV. A wzięwszy kamień namazuje go oliwą 18. 19. V. I ślub Bogu czyni 20—22.

Tedy wezwał Izaak Iakuba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie poymuy żony z córek Chananejskich.

2. Ale wstawszy idź do krainy * Syryjskiéy, do domu Batuela, ocy matki twoiéy, a weźmiiy sobie z tamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twoiéy. * Ose. 12, 13.

3. A Bóg Wszchemogący niechci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abyś był w mnostwo ludu; i

4. I niechci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu z tobą, abyś odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twoiego, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. I tak wysłał Izaak Iakuba, który szedł do krainy Syryjskiéy, do Labana, syna Batuelowego, Syryczyka, brata Rebeki, matki Iakubowéy i Ezawowéy.

11. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Izaak Iakubowi, i posłał go do krainy Syryjskiéy, aby sobie pojął z tamtąd żonę, a iż błogosławiąc mu, przykazał, mówiąc: Nie wezmiesz żony z córek Chananéyskich;

7. I że Iakub posłuszny był oycu swemu i matce swoiéy, i poszedł do krainy Syryjskiéy;

8. Widząc téż Ezaw, że się nie podobają córki Chananéyskie w oczach Izaaka, oycy iego:

9. Tedy szedł Ezaw do Ismaela, i pojął mimo inne żony swoie, Mahalatę córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebaiotową, sobie za żonę.

III. 10. A Iakub wyszedłszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. I przyszedł na jedno miejsce, i nocował tam (abowiem już było zaszło słońce) a wzięwszy ieden z kamieni mieysca onego, podłożył pod głowę swoię, i spał na tenże mieyscu.

12. I śniło mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch iéy dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży, wstępowali i zstępowali po niéy.

13. A Pan stał nad nią i rzekł: * Iam jest Pan, Bóg Abrahama, oycy twego, i Bóg Izaaka, ziemię tę, na której ty śpisz, tobie dam i nasieniu twoiemu.

* 1 Moy. 35, 1 r. 48, 3.

14. A będzie * nasienie twoie iako proch ziemi, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twoim.

* 1 Moy. 26, 4. 5 Moy. 12, 20. r. 19, 8.

15. A oto, Iam jestem z tobą i strzedz cię będę gdziekolwiek póydziesz, i przywrócę cię do téy ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię comci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Iakub ze snu swego, rzekł: Zaprawdę Pan jest na tém mieyscu, a iam nie wiedział.

17. I zląknąwszy się, rzekł: O iako to straszne miejsce! nie tu nie jest innego iedno dóm Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. I wstał Iakub bardzo rano, a wzięwszy kamień, który był podłożył pod głowę swoię, postawił go na znak, i * nalał oliwy na wierzch iego.

* 1 Moy. 31, 13. r. 35, 14.

19. I nazwał imię mieysca onego Bethel; bo było przed tym imię miasta onego Lax.

V. 20. Tedy uczynił Iakub ślub, mówiąc: Ieżliż będzie Bóg zemną, a strzedz mię będzie na téy drodze, którą ia idę, i da mi chleb ku iedzeniu, i odzienie ku obloczeniu.

21. A wrócę się w pokoiu do domu oycy mego: tedy będzie mi Pan za Boga.

22. A kamień ten, którym wystawił na znak, będzie domem Bożym, a zo wszystkiego, co mi dasz, dziesięcinę pewną oddawaćci będę.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Iakub przyszedłszy do Labana! —14.

II. Służył mu siedm lat za Rachelę 15—20.

III. Laban mu podrzucił Lia 21—25 IV.

Przetóż drugie siedm lat służył za nią;

bo się iéy był wielce rozmiłował 26—30.

V. Lia mu czterech synów porodziła 31—35.

Tedy Iakub wstawszy, poszedł do ziemi, mieszkających na wschód słońca.

2. I uyrzał studnią na polu, i trzy stada owiec leżących przy niéy; bo z onéy studni napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu onéy studni.

3. Abowiem zchodziły się tam wszystkie stada, i odwalano kamień z wierzchu studni, a napawano stada; potym zaś kładziono kamień na wierzch studni na miejsce iego.

4. Tedy rzekł do nich Iakub: Bracia moi, zkądście! i odpowiedzieli: z Haranu iesteśmy.

5. I rzekł do nich Iakub: A znanie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Zatem rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni powiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka iego idzie z stadem.

7. Tedy rzekł: Oto, ieszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napoycież owce, a idźcie, popaście ich.

8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoiili stada.

9. A gdy to ieszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami oycy swego, bo ie ona pasła.

10. I gdy uyrzał Iakub Rachelę, córkę Labana, brata matki swoiéy,

z owcami Labana, brata matki swóy: tedy przystąpił Iakub, i odwalił kamień z wierzchu studni, a napił owce Labana, brata matki swóiy.

11. I pocałował Iakub Rachelę, i podniosłszy głos swóy płakał.

12. I oznaynił Iakub Racheli, że jest bratem oycy iéy, a iż jest synem Rebeeki: a ona bieżawszy opowiedziała to oycu swemu.

13. A gdy usłyszał Laban wieść o Iakubie, synu siostry swóiy, wybieżał przeciwko niemu, i oblał go, a pocałowawszy, wwiódł do domu swego. A on Labanowi powiedział o wszystkim.

14. I rzekł mu Laban: Zaisteś ty jest kość moia, i ciało moje. I mieszkał u niego przez cały miesiąc.

II. 15. Potym rzekł Laban do Iakuba: Izali, żeś mi brat, służyć mi będziesz darmo? powiedz mi, iako ma być zapłata twoia.

16. A miał Laban dwie córki: imię starszey Lia, a imię młodszey Rachel.

17. Ale Lia była chorych oczu, a Rachel zaś pięknego oblicza, i wdzięczna na weyrzeniu.

18. Miłował tedy Iakub Rachelę, i rzekł: Będę służył siedm lat za Rachelę, córkę twoię młodszą.

19. Odpowiedział Laban: Lepiý że ią tobie dam, niżlibym ią miał dać mężowi innemu; mieszkayże ze mną.

20. I służył Iakub za Rachelę siedm lat, i zdał mu się ten czas iako kilka dni, przeto, że ią miłował.

III. 21. Potym rzekł Iakub do Labana: Day mi żonę moię, ponieważ się wypełniły dni moie, abym wszedł do nięy.

22. Tedy wezwawszy Laban wszystkich mężów mieysca onego, sprawił ucztę.

23. A gdy był wieczór, wziął Lia, córkę swoię, i wwiódł ią do niego, a Iakub wszedł do nięy.

24. Dał też Laban i Zelfę dziewkę swoię Lii, córce swéy, za służebnicę.

25. A gdy było rano, poznał Iakub, że to Lia, i rzekł do Labana: Cóżś mi to uczynił? Izalim ia nie

za Rachelę tobie służył? czemużś mię tedy oszukał?

IV. 26. I odpowiedział Laban: Nie jest to w zwyczaju u nas, aby miano wydawać za mąż młodszą przed starszą.

27. Wytrwaj z tą tygodnię, a dam ci i tę za służbę, którą mi będziesz służył ieszcze drugie siedm lat.

28. I uczynił tak Iakub, i wypełnił z tą tygodnię; potym dał mu Laban Rachelę, córkę swoię, za żonę.

29. Dał też Laban Racheli, córce swéy, Bałę, dziewczkę swoię, dał iéy za służebnicę.

30. Tedy też wszedł Iakub do Racheli, i miłował Rachelę bardziý niż Lia, a służył mu ieszcze drugie siedm lat.

V. 31. A widząc Pan, że nienawidział Lię, otworzył żywot iéy; a Rachel nieplodna była.

32. Tedy począwszy Lia porodziła syna, i nazwała imię iego Ruben, bo rzekła: Zaiste weyrzał Pan na utrapienie moie; a tak teraz miłować mię będzie mąż mój.

33. I zasię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyszał Pan, że m ia była w nienawiści, przetoż dał mi też i tego; i nazwała imię iego Symeon.

34. Potym ieszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tą razą przyłączy się mąż mój do mnie, bo mi urodziła trzech synów; przetoż nazwała imię iego Lewi.

35. Nad to ieszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz już chwalić będę Pana; przetoż nazwała imię iego * Iuda, i przestała rodzić.

* Matt 1, 2

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iakub rozrodziwszy się 1—24. II. Chce odéść od Labana 25 26. III. Laban go prosi, aby ieszcze przy nim został 27—30. IV. Naznaczywszy mu owce pastre za zapłatę służby iego 31—43.

A widząc Rachel, że nierodziła Iakubowi, zayrzała Rachel siestrze swéy, i rzekła do Iakuba: Day mi syny, a iesli nie dasz, umrę.

2. Zapalił się tedy gniewem Iakub na Rachelę, i rzekł: Zażem ia Bóg, który zawściagnął plód żywota twego!

3. A ona rzekła: Oto służebnica moia Bala; wnidźże do niéy, i porodzi na kolanach moich, a będę téż miała syny z niéy.

4. I dała mu Bałę, służebnicę swoię, za żonę; i wszedł Iakub do niéy.

5. Tedy poczęła Bala, i urodziła Iakubowi syna.

6. I rzekła Rachel: Zkazał za mną Bóg, i usłyszał głos mój, a dał mi syna; i dla tego nazwała imię iego Dan.

7. Potym zaś począwszy porodziła Bala, służebnica Racheli, drugiego syna Iakubowi.

8. Tedy rzekła Rachel: Mężniem się biedziła z siostrą moią, a przemoğłam; i nazwała imię iego Neftali.

9. A obaczywszy Lia, że przestała rodzić, wzięła téż Zelfę, służebnicę swoię, i dała ją Iakubowi za żonę.

10. I urodziła Zelfa, służebnica Lii, Iakubowi syna.

11. Zatym Lia rzekła: Przyszedł huf; i nazwała imię * iego Gad.

1 Moy. 49, 19.

12. Porodziła téż Zelfa, służebnica Lii, drugiego syna Iakubowi.

13. I rzekła Lia: To na szczęście moie; bo mię szczęśliwą będą zwały niewiasty; i nazwała imię iego Aser.

14. I wyszedł Ruben czasu żniwa pszenicznego, i znalazł pokrzyki na polu, a przyniósł ie do Lii, matki swię; i rzekła Rachel do Lii: Day mi téż proszę z pokrzyków syna twego.

15. A ona iéy odpowiedziała: A małóż na tym, żeś mi wzięła męża mego, iż téż chcesz wziąć i pokrzyki syna mego? Tedy rzekła Rachel: Niechayże śpi z tobą, téy nocy za pokrzyki syna twego.

16. A gdy się wracał Iakub z pola pod wieczór, wyszła [Lia przeciwko iemu, i rzekła: Do mnie wnidziesz, gdyżem cię pewną zapłatą namięła sobie pokrzykami syna mego; i spał z nią onéy nocy.

17. Tedy wysłuchał Bóg Lię; i poczęła, i porodziła Iakubowi syna piątego.]

18. I rzekła Lia: Oddał mi Bóg zapłatę moię, żem była dała służebnicę moię mężowi moiemu; i nazwała imię iego Isaschar.

19. Potym począwszy ieszcze Lia, porodziła szóstego syna Iakubowi.

20. I mówiła Lia: Obdarzył mię Bóg zacnym upominkiem; iuż teraz będzie ze mną mieszkał mąż mój, bom mu urodziła sześciu synów; i nazwała imię iego Zabulon.

21. Potym porodziła córkę, i nazwała imię iéy Dyna.

22. Wspomniał téż Bóg na Rachelę, i wysłuchał ją Bóg, a otworzył żywot iéy.

23. Tedy począwszy porodziła syna, i rzekła: Odiął Bóg zelżywość moię.

24. I nazwała imię iego Józef, mówiąc: Niech mi przyda Pan drugiego syna.

II. 25. I stało się, gdy porodziła Rachel Józefa, mówił Iakub do Labana: Puść mię, abym się wrócił do miéysca mego, i do ziemi moiéy.

26. Day mi żony moię, i dzieci moie, za któremci służył, że odéyde; bo ty wiesz posługi moie, iakomci służył.

III. 27. I rzekł do niego Laban: Proszę ieżliem znalazł łaskę w oczach twoich, zostań zemną; bom doznał tego, że mi Pan dla ciebie błogosławił.

28. I rzekł: Mianuy mi zapłatę twoię, a danci ją.

29. Tedy mu odpowiedział Iakub: Ty wiesz, iakomci służył, i iaki był dobytek twój przy mnie;

30. Bo ta trocha, którąś miał przedemną, rozmnożyła się wielce; i błogosławił ci Pan na przyście moie, a teraz kiedyż ja się téż starać będę o dóm swój?

IV. 31. I rzekł: Cóżci mam dać? I odpowiedział Iakub: Nie dasz mi nic; ale ieżli to uczynisz co powiem, tedy się wróce, a będę pasł i strzegł bydła twego.

32. Przéyde dziś przez wszystkie trzody twoie, odłączając z tamtąd każde bydłę pstre i nakrapiane, i każde bydłę płowe między owcami, a nakrapiane i pstre między kozami, to będzie zapłatą moią.

33. I da świadectwo o mnie sprawiedliwość moia na potym, gdy przyidzie do zapłaty moiéy przed tobą; Wszystko co nie będzie pstre i na-

krapiane między kozami, a płowe między owcami, niech będzie za kradzież poczytane przy mnie.

34. Tedy rzekł Laban: Oby się stało według słowa twego!

35. I odłączył onegoż dnia kozły strokate, i nakrapiane, i wszystkie kozy pstre, i nakrapiane, i wszystkie, co iaką białą odmianę miały, także i płowe między owcami, i oddał je do rąk synów swych.

36. I odłączył się Laban od Iakuba iakoby na trzy dni drogi; a Iakub paśł ostatek owiec Labanowych.

37. Nabrał tedy Iakub prętów zielonych topolowych, i laskowych, i kasztanowych, i obłupił miejscami skórę ich do białego, obnażając białość, która na prętach była.

38. I nakładł onych prętów, które był obłupił, do rynien i do koryt, gdzie lano wody (gdy przychodziły owce aby piły) nakładł ich przeciwko owcom, aby poczynaly, gdyby pić przychodziły.

39. I poczynaly owce patrząc na one pręty, i rodziły iagnięta strokate, pstre i nakrapiane.

40. I odłączył Iakub iagnięta, a stawił owce twarzą do iagnięt strokatech, i do wszystkich płowych w stadzie Labanowym, a swoje stada stawił osobno, ani ich obracał ku stadu Labanowemu.

41. A gdy wszystkich owiec co rąnszych przypuszczanie bywało, kładł Iakub pręty przed oczy owiec w koryta, aby poczynaly patrząc na pręty.

42. Lecz gdy późniejszych owiec przypuszczanie było, nie kładł ich; i były późniejsze Labanowe, a rąnsze Iakubowe.

43. I tak z bogacił się on człowiek bardzo, i miał owiec wiele, i służebnic, i sług, i wielbłądów, i osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iakub nie odpowiednio odchodził od Labana 1-21. II. Który gdy go w gniewie gonil, od Boga był upomniany, aby mu nic przykrego nie czynił 22-42 III. I tak przymierze między sobą postanowiwszy rozstali się w pokoju 43-54.

Potym gdy usłyszał Iakub słowa synów Labanowych mówiących: Po-

brał Iakub wszystko, co miał oyciec naz, i z tego, co było oycia naszego, téy wszystkiéy zacności dostał.

2. Widział téż Iakub twarz Labanową, a oto, nie był takim przeciwko niemu, iako przed tym.

3. Tedy rzekł Pan do Iakuba: Wróć się do ziemi oyców twoich, i do rodziny twoiéy, a będę z tobą.

4. Przetóż posłał Iakub, i wyzwał Rachelę i Lię na pole do trzody swoiéy.

5. I rzekł im: Widzę ia twarz oycia waszego, że nie jest takim przeciwko mnie, iako przed tym, lecz Bóg oycia mego był ze mną.

6. Wy téż same wiecie, że z wszystkich sił moich służył oycu waszemu;

7. Ale oyciec wasz oszukał mię, i odmienił zapłatę moię po dziesięć kroć; iednak nie dopuścił mi Bóg, aby mi szkodzil.

8. leżli kiedy powiedział: Pstre będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta pstre; a gdy zaś mówił: Strokate będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta strokate.

9. I odiał Bóg dobytek oycia waszego, a dał go mnie.

10. Stało się bowiem w ten czas, gdy się owce złączały, że z podniosł oczy swe, i widziałem przez sen, a oto, samcy złączały się z owcami strokatymi, pstryimi, i biało nakrapianymi.

11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we śnie: Iakubie! A iam odpowiedział: Owom ia.

12. Potym rzekł: Podnieś teraz oczy swe, a obacz wszystkie samce złączające się z owcami strokatymi, pstryimi, i biało nakrapianymi; bom widział wszystko, coć Laban uczynił.

13. Iam Bóg Betel, gdzieś namażał kamień, gdzieś mi poślubił ślub. Teraz tedy wstań, wynidź z ziemi téy, a wróć się do ziemi rodziny twoiéy.

14. Tedy odpowiedziała Rachel i Lia, i rzekły mu: Izaż ieszcze mamy czasikę iaką, i dziedzictwo w domu oycia naszego?

15. Izażeśmy za obce nie były poczytane u niego! Iż nas przedał; i

miałeby jeszcze do szczętu zieżć
majątność naszą?

16. I obawiem wszystko bogactwo,
które odiał Bóg oycu naszemu, nasze
jest, i synów naszych; przetoż teraz
wszystko uczyni, co Bóg rozkazał.

17. Wstał tedy Iakub, i wsadził sy-
ny swe, i żony swe na wielbłądy.

18. I zabrał wszystkę trzodę swoję,
i wszystkę majątność swoję, którę
był nabył, dobytek nabycia swego,
którego był nabył w krainie Syry-
skię, aby się wrócił do Izaaka, o-
ca swego, do ziemi Chananęskię.

19. A Laban odszedł był strzydz
owce swoie; w tym ukradła Rachel
bałwany, które miał oyciee ięy.

20. I wykradł się Iakub potaie-
mnie od Labana Syryczyka, tak że
mu nie oznamił, iż uciekał.

21. I uciekł sam ze wszystkiem co
miał, a wstawszy przepawił się przez
rzekę, i udał się ku górze Galaad.

II. 22. I dano znać Labanowi dnia
trzeciego, że uciekł Iakub.

23. Który wziąwszy bracią swoję
z sobą, gonił go przez siedm dni, i
doścignął go na górze Galaad.

24. Lecz przyszedł Bóg do Labana
Syryczyka we śnie onęy nocy, i
rzekł mu: Strzeż się, abyś nie mó-
wił z Iakubem nic przykrego.

25. I dogonił Laban Iakuba, a Iakub
inż był namiot swój rozbił na górze;
Laban też rozbił namiot z bracią swą
na onęże górze Galaad.

26. Tedy Laban rzekł do Iakuba:
Cóżś uczynił, żeś się wykradł po-
tajemnie odemnie, a uwiodłeś córki
moie, iakoby pojmane mieczem?

27. Przeczżeś potajemnie uciekł, a
wykradłeś się odemnie, a nie oznay-
miłeś mi, gdyżbyś cię był puścił z
radością, i z pieśniami, i z bęb-
nem, i z harfą?

28. I nie dopuściłeś mi, abym po-
całował syny moie, i córki moie?
Zaiste głupiś sobie począł.

29. Iest to w nocy ręki moięy, uczy-
nieć wam co złego; ale Bóg oycy
waszego przeszłęy nocy rzekł do
mnie, mówiąc: Strzeż się, abyś z
Iakubem nie mówił nic przykrego.

30. A teraz gdyć się chciało odeyść,

żeś wielce pragnął do domu oycy
twego, czemużś ukradł bogi moie?

31. I odpowiadając Iakub, rzekł do
Labana: Iżem się bał, i myśliłem, byś
mi snadź nie wydarł córek twoich.

32. Lecz ten, u kogo znaydziesz bogi
twoie, niech umrze; przed bracią na-
szą poznayże co twego u mnie, i
weźmiy sobie; a nie wiedział Iakub,
że ie Rachel ukradła.

33. Wszedł tedy Laban do namiotu
Iakubowego, i do namiotu Lii, i do
namiotu obu dwu służebnic, a nie
znalazł; a wyszedłszy z namiotu Lii
wszedł do namiotu Racheli.

34. A Rachel wziąwszy one bałwa-
ny włożyła ie pod siodło wielbłądowe,
i usiadła na nich; i zmacał Laban
wszystek namiot, a nie znalazł.

35. Tedy ona rzekła do oycy swego:
Niech się nie gniewa pan mój, że
nie mogę powstać przed twarzą two-
ią, bo według zwyczaju niewiast przy-
padło na mię; i szukał, a nie zna-
lazł bałwanów.

36. Rozgniewał się tedy Iakub, i
fukał na Labana; a odpowiadając
Iakub, rzekł do Labana: Cóż za
przestępstwo moie, co za grzech mój,
żeś mię gonil zapaliwszy się?

37. Otoś zmacał wszystek sprzęt
mój; cożś znalazł ze wszystkiego
sprzętu domu twego? położ tu przed
bracią moją, i bracią twoją, a niech
rozsądzą między nami dwiema.

38. Iuż dwadzieścia lat mieszkałem
z tobą; owce twoie i kozy twoie nie
pomiatyły, a baranów stada twego
nie iadałem.

39. Rozszarpanego od zwierza * nie
przyniosłem ci, iam szkodę nadgra-
dzał; z ręki moięy szukałeś tego, co
było ukradzione w dnie, i co było
ukradzione w nocy. * 1 Moy. 22, 12.

40. Bywało to, że we dnie trapiło
mię gorąco, a mroz w nocy, tak, że
odchadzał sen mój od oczu moich.

41. Iużemci dwadzieścia lat w do-
mu twoim służył; czternaście lat za
dwie córki twoie, a sześć lat za by-
dło twoie; a odmieniałeś zapłatę mo-
ię po dziesięć kroc.

42. I by był Bóg oycy mego, Bóg
Abrahama, i strach Izaaka, nie był

przy mnie, pewniebyś mię był teraz próżnego puścić; ale na utrapienie moie, i na pracę rąk moich wierział Bóg, i przestrzegł cię nocy przeszłej.

IV. 43. Tedy odpowiedział Laban, i rzekł do Jakuba: Córki te córki są moie, i synowie ci są synowie moi, i dobytek ten dobytek mój, i wszystko co widzisz, moie iest; a tym córkom moim, cóż dziś uczynię, albo synom ich, które zrodziły?

44. Pójdźże tedy, a uczynmy przymierze, ia i ty, a będzie świadectwo między mną, i między tobą.

45. I wziął Jakub kamień, a postawił go na znak.

46. I rzekł Jakub do braci swéy: Nazbieraycie kamienia; którzy nanosili kamienia, i uczynili kupę, i iedli tam na onéy kupie.

47. I nazwał ia Laban Iegar Sahaduta, a Jakub ia nazwał Galed.

48. Bo mówił Laban: Kupa ta niech będzie świadkiem między mną i między tobą dzisiaj; przetoż Jakub nazwał imię iéy Galed,

49. I Myspa; Abowiem rzekł Laban: Niech upatruie Pan między mną i między tobą, gdy się rozeydziemy ieden od drugiego.

50. Ieżli będziesz zgrał córki moie, i ieżli poymiesz żony nad córki moie, nie masz tu nikogo między nami; bacz że Bóg iest świadkiem między mną i między tobą.

51. I rzekł nad to Laban do Jakuba: Oto, ta kupa kamienia, i oto, znak ten, którym postawił między mną, i między tobą.

52. Świadkiem ta kupa, i świadkiem ten znak będzie tego, iż ia do ciebie nie pójdę daléy za tę kupę, i ty téż nie pójdiesz do mnie za tę kupę i za ten znak, na złe.

53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów niechay rozsądzą między nami, Bóg oycy ich. Przysiął tedy Jakub przez strach oycy swego Izaaka.

54. I nabił Jakub bydła na górze, i wezwał braci swéy ku iedzeniu chleba. Tedy iedli chléb, i nocowali na onéy górze.

55. Potym Laban wstawszy bar-

dzo rano, pocałował syny swoie i córki swe, i błogosławił im; a odszedłszy, wrócił się Laban na mieysce swoie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Jakub widział Anioły Boże 1—2. II. Dal znać bratu swemu Ezawowi o przyściu swém 3—12. III. I upominki mu posłał 13—23. IV. Anioł Pański biédził się z nim, błogosławił mu, i nazywa imię jego Izrael 24—32.

A Jakub téż poszedł w drogę swoię, i potkali się z nim Aniołowie Boży.

* 1 Moy. 48, 16.

2. I rzekł Jakub uyrzawszy ie: Oboz to Boży; i nazwał imię mieysca onego Mahanaim.

II. 3. Potym posłał Jakub posły przed sobą do Ezawa, brata swego, do ziemi Seyr, do krainy Edońskiéy.

4. I rozkazał im mówiąc: Tak rzeciecie do pana mego Ezawa: To mówi sługa twój Jakub: U Labana byłem gościem, i mieszkałem z nim aż do tego czasu.

5. A mam woły i osły, owce, i sługi, i służebnice, a posyłam opowiedzieć panu memu, żebym znalazł łaskę w oczach twoich.

6. I wrócili się poslowie do Jakuba, mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Ezawa, który téż idzie przeciwko tobie, a cztery sta mężów z nim.

7. I zląkł się Jakub bardzo a ztrwożył się; i rozdzielił lud, który z nim był, i owce, i woły, i wielbłądy, na dwa hufce.

8. I rzekł: Ieżliby przyszedł Ezaw do iednego hufca, a poraziłby go, tedy hufiec, który pozostanie, będzie zachowany.

9. I rzekł Jakub: Boże oycy mego Abrahama, i Boże, oycy mego Izaaka, Panie, któryś do mnie rzekł: Wróć się do ziemi twoiéy, i do rodziny twoiéy, a uczynię dobrze.

* 1 Moy 31, 3.

10. Mnieyszyna iest niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, któraś uczynił z sługą swym. Abowiem tylko o lasce moiéy przeszedłem ten Iordan, a teraz mam dwa hufce.

11. Wyrwy mię proszę z ręki brata mego, z ręki Ezawa; boć się go boie,

by snadż przyszedłszy nie zabił mię, i matki z synami.

12. Wszakęś rzekł: Dobrze czyniąc będąc dobrze czynił, a rozmnożę nasienie twoie iako piasek morski, który zliczon bydź nie może, dla mnóstwa. * 1 Moy. 28, 14

III. 13. I przemocował tam onę nocy, i wziął z tego, co miał przy ręku, upominek dla Ezawa, brata swego.

14. To iest kóz dwieście, i kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielbłdzie odchowujących młode, ze zrzebięty ich, trzydzieści, krów czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzieścia oslic, i dziesięć osłąt.

16. I oddał ie w ręce sług swoich, każde stado z osobna, i rzekł do sług swoich: Idźcie przedemną, a plac uczynicie między stadem a między stadem.

17. I rozkazał pierwszemu, mówiąc: Gdy się potka z tobą Ezaw, brat mój, a spyta cię, mówiąc: Czy ięś ty? i dokąd idziesz? a czyie to stado przed tobą?

18. Tedy powiesz: Slugi twego Iakuba iest to upominek, posłany panu memu Ezawowi; a oto, i sam idzie za nami.

19. Także też rozkazał drugiemu, i trzeciemu, i wszystkim idącym za tymi stady, mówiąc: Tymież słowy mówcie do Ezawa, gdy go potkacie.

20. Powiecie mu też: Oto, sluga twój Iakub idzie za nami; mówił bowiem: Ublagam oblicze iego upominkiem, który idzie przedemną, a potom nyrzę oblicze iego; owa mię snadż w łaskę przyymie.

21. I poszedł w przód on upominek przed obliczem iego, a sam przemocował onę nocy z hucem swoim.

22. Wstawszy tedy onę nocy, wziął obie żony swe, i dwie służebnice swoje, i iedenaste synów swoich, i szedł przez bród Iabok;

23. A wzięwszy ie, przeprowił ie przez tę rzekę, i przeprowdził wszystko, co miał.

IV. 24. A tylko sam Iakub został.

25. A oto, biedził się z nim mąż aż do wejścia zorze: Który widząc, że

go nie mógł przemoc, uderzył Iakuba w staw biodry iego, i wytrąciła się z stawu biodra Iakubowa, gdy się z nim mocował.

26. I rzekł: Puść mię, bo iuz wschodzi zorza. I odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi będziesz błogosławił.

27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoie? I odpowiedział: Iakub.

28. I rzekł: Nie będzie nazywane więcej imię twoie * Iakub, ale Izrael; boś sobie mężnie poczynal z Bogiem, i z ludźmi, i przemocleś.

* 1 Moy. 35, 10.

29. I spytał Iakub mówiąc: Oznaymi mi proszę imię twoie; a on odpowiedział: Czemu się pytasz o imieniu moim? i tamże mu błogosławił.

30. Tedy nazwał Iakub imię miejsca onego Fanuel, mówiąc: I zem widział Boga twarzą w twarz, a zachowana iest dusza moja.

31. I weszło mu słońce, kiedy minął miejsce Fanuel; a on uchramował na biodrę swoją.

32. Przotóż nie iadaia synowie Izraelscy żyły skurczonę, która iest przy stawie biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył w staw biodry Iakubowę, i w żyłę skurczoną.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I Iakub się wita z bratem swym Ezawem 1—7. II. Daie mu podarek 8—17. III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolę, przed miastem namiot swój rozbiia 18—20.

A podniosłszy Iakub oczy swe nyrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, z osobna Lii, i z osobna Racheli, i z osobna dwu służebnic.

2. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Lią, i syny iey, za nimi, Rachelę zaś z Iózefem na ostatku.

3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedm kroć, niż przyszedł do brata swego.

4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i oblapiwszy go, upadł na szyję iego, i całował go; i płakali.

5. Potym podniosłszy (Ezaw) oczy swe, nyrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpo-

wiedział: Działki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu.

6. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokloniły się.

7. Przybliżyła się też i Lia, i dzieci iéy, i pokloniła się; a potem przybliżył się Józef i Rachel, i poklonili się.

II. 8. I rzekł Ezaw: A ow wszystek hufiec na co, z którym się potkał? Odpowiedział Iakub: Abym znalazł łaskę przed oczyma pana mego.

9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ja dosyć, bracie miły, miéy ty swoje.

10. I rzekł Iakub: Nie tak będzie proszę; iezliż teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmiy upominek mój z ręki moiéy, przeto iżem widział oblicze twoje, iakobym widział oblicze Boże, i łaskawieś mię przyjął;

11. Przyymniéże proszę dar mój, którymci przyniosł, gdyż mię hoynie błogosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyjął.

12. Tedy rzekł Ezaw: Rusziny się, a idźmy, a ja póyde przed tobą.

13. I odpowiedział mu Iakub: Wié pan mój, że z sobą mam działki nłode, i owce kotne, i krowy cielne, które iezlibym przegnał dnia iednego, pozdychają wszystkie stada.

14. Niech w przód proszę iedzie pan mój przed służą swoim, a ja poprowadzę się z lekka, iako zdąży trzoda, która iest przedemną, i iako nadeżną dzieci, aż przyyde do pana mego do Seyr.

15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wždy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który iest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? bylem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seyr.

17. A Iakub obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dóm, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię miejsca onego Suchot.

III. 18. I przyszedł Iakub zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananéyskiéy, gdy się wrócił z Padan Syryyskiego, i położył się przed miastem.

19. I kupił część pola, na którym rozbił namiot swój oć synów He-

mora, oycza Sychemowego, za sto iagniąt;

20. A postawił tam oltarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dyna zgwałcona od Sychem syna Hemorowego 1—3. II. Oyciec Sychemów prosi, żeby mu ją za żonę dano 4—12. III. Synowie Iakubowi pozwalają, iezliby się obrzezali 13—24. IV. Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali, z czego Iakub mając smutek wielki, na syny się uskarża 25—31.

I wyszła Dyna, córka Lii, którą była urodziła Iakubowi, aby oglądała córki onéy ziemi.

2. A wyrzawszy ją Sychem, syn Hemora Heweyczyka, księżęcia ziemi onéy, porwał ją, i spał z nią, i zezłył ją.

3. I spoiła się dusza iego z Dyną, córką Iakubową, a rozmiłowawszy się dzieweczki, mówił do serca iéy.

II. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, oycza swego, mówiąc: Weźmiy mi tę dzieweczkę za żonę.

5. A gdy Iakub usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka iego, a synowie iego byli z bydlem iego na polu, zamilczał tego Iakub, aż się oni zwrócili.

6. Tedy wyszedł Hemor, oyciec Sychemów, do Iakuba, aby z nim mówił.

7. A synowie Iakubowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zięci byli mężowie oni, i rozgniewali się bardzo, że tę sprośność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Iakubową, co byż nie miało.

8. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn mój, przyłożył serce swe ku córce waszéy; dajcież mu ją proszę za żonę.

9. A zpowinowacicie się z nami, córki wasze dając nam, a córki nasze poymniąc sobie.

10. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszczkaycie, i handlucyie w niéy, i osadzaycie się w niéy.

11. I mówił też Sychem do oycza iéy, i braci iéy: Niech znajde łaskę w oczach waszych, a co mi rzeciecie, to dam.

12. Podwyszcie mi znacznie wiana,

i wpominków żądacie, a dam, iako mi rzeciecie; tylko mi dajcie tę dziewczkę za żonę.

III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Iakubowi Sychemowi i Hemorowi, oycu iego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich.

14. I rzekli im: Nie możemy téy rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszą mężowi nieobrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas.

15. A wszakże tym sposobem wam pozwolimy, ieżliże chcecie bydź nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna;

16. Tedy wam dany córki nasze, a córki wasze poyniemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem iednym.

17. Ale ieżlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźniemy córkę naszą, i odedyziemy.

18. I podobała się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu.

19. Tedy nie odkładał on młodzieńiec długo téy rzeczy, bo się był rozmiłował córki Iakubowéy; a on był ze wszech najzacieńszy w domu oycy swego.

20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn iego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc:

21. Mężowie ci spokojnie żyją z nami; niechże mieszkają w téy ziemi, i niech handlują w niéy, gdyż oto ziemia nasza dosyć iest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać.

22. Ale tym sposobem pozwalają mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy byli iednym ludem; żeby był obrzezany między nami każdy mężczyzna, tak iako oni są obrzezani.

23. Trzody ich, i maiećności ich, i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwolimy, a będą mieszkać z nami.

24. I usłuchali Hemora i Sychema, syna iego, wszyscy wychodzący z bramy miasta iego; i obrzezali się każdy

mężczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta iego.

IV. 25. I stało się dnia trzeciego, gdy byli w nacyęższym bolu, tedy wzięli dway synowie Iakubowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmieie, i pomordowali wszyskie mężczyzny. * 1^o 1 Moy. 49, 5. 6.

26. Hemora téż i Sychema, syna iego, zabili mieczem, a wzięwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli.

27. Drudzy téż synowie Iakubowi przyszli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich.

28. Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29. I wszystkie maiećność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolę zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było.

30. Tedy rzekł Iakub do Symeona i Lewiego: Zafrowsowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywatelów ziemi téy, u Chananéycków i Ferezéycków; ia niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię; a tak zginę ia, i dóm mój.

31. A oni odpowiedzieli: Izali iako wszetecznicę miał używać siostry naszéy?

ROZDZIAŁ XXXV.

I Bóg Iakubowi kaže iść do Betela, i oltarz zbudować 1—8. II. Tam mu się ukazawazy, obietnicę czyni 9—15. III. Rachel urodziwszy Beniamyna umarła, i porzebiona 16—20. IV. Ruben zgwałcił żonę oycowskie 21—26. V. Izaak umarł, i porzebiono go 27—29.

Rzekł potym Bóg do Iakuba: Wstań, wstąp do Betela, a mieszkaj tam, i uczyn tam oltarz Bogu, któryć się * ukazał, gdyś uciekał przed obliczem Ezawa, brata twego. * 1 Moy. 28, 13.

2. Tedy rzekł Iakub do domowników swych, i do wszystkich, którzy z nim byli: Odrzućcie Bogi cudze, którzy w pośródku was są, a oczyście się, i odmieńcie szaty wasze.

3. A wstawszy poydźmy do Betela, i uczynię tam oltarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego,

i był ze mną w drodze, którąm chodził.

4. I oddali Iakubowi wszystkie Bogi cudze, które mieli, i nausznicę, które były na uszach ich; i zakopał je Iakub pod onym dębem, który był nie daleko Sychem.

5. I wyszli z tamtąd; a strach Boży padł na miasta, które były około nich, iż nie gonili synów Iakubowych.

6. Przyszedł tedy Iakub do Łuzy, która jest w ziemi Chananejskiej, ta jest Betel, sam i wszystek lud, który z nim był.

7. I zbudował tam ołtarz, a nazwał miejsce ono El Betel; bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata swego.

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeki, i pogrzebiona jest przy Betel pod dębem; i nazwano imię onego miejsca, Allon bachut.

II. 9. I ukazał się Bóg znowu Iakubowi, gdy się wracał z Padan Syryjskiego, i błogosławił mu.

10. I rzekł mu Bóg: * Imię twoje jest Iakub; nie tylko będzie zwane imię twoje na potym Iakub, ale też Izrael będzie imię twoje; i nazwał imię jego Izrael. * 1 Moy. 32, 28.

11. I rzekł mu Bóg: Jam jest Bóg wszechmogący, rozradzaj się, i rozmnażaj się; Naród, i innóstwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biódr twoich wyjdą.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Izaakowi, tobie ją dam, i nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. I odszedł Bóg od niego z miejsca, na którym mówił z nim.

14. Zatym postawił Iakub znak na miejscu onym, gdzie Bóg mówił * z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i połał go oliwą. * 1 Moy. 28, 19.

15. I nazwał Iakub imię miejsca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potym odeszli z Betel; i było jeszcze Iakubowi mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel, a ciężkie rodzenie miała.

17. A gdy ciężko pracowała przy rodzeniu, rzekła baba do niéy: Nie bój się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła du-

sza iéy, (bo tamże umarła) nazwała imię jego Ben Ony; ale oyciec jego nazwał go Beniamyn.

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona jest na drodze ku Efracie; tać jest Betlehem.

20. I postawił Iakub znak nad grobem iéy; Toć jest znak grobu Rachelinego aż po dziś dzień.

IV. 21. I poszedł ztamtąd Izrael, i rozbił namiot swój za wieżą Heder.

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w onéy krainie, że szedł Ruben, i spał z Bałą, * założnicą oycy swego, i usłyszał to Izrael. A było synów Iakubowych dwanaście.

* 1 Moy. 49, 4.

23. Synowie Lii: pierworodny Iakubów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Iudas, i Isaschar, i Zabulon.

* 1 M. 46, 8. 2 Moy. 1, 2.

24. Synowie Racheli: Iózef, i Beniamyn.

25. A synowie Bali, służebnice Rachelinéy: Dan i Neftali.

26. Synowie też Zelfy, służebnice Lii: Gad i Aser. Ci są synowie Iakubowi, którzy mu się urodzili w Padanie Syryjskim.

V. 27. I przyszedł Iakub do Izaaka, oycy swego, do Mamre, do miasta Arba, to jest Hebron, gdzie mieszkał Abraham i Izaak.

28. A było dni Izaakowych sto lat, i ośmdziesiąt lat.

29. I dokonał Izaak, i umarł, i przyłączony jest do ludu swego, * stary i pełen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Iakub, synowie jego.

* 1 Moy. 25, 8, 4

ROZDZIAŁ XXXVI.

I Żony 1—7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Ezawowe, i książęta w narodzie jego 9—43.

A teć są rodzaie Ezawowe, który jest Edom.

2. Ezaw pojął żony swoje z córek Chananejskich: Adę, córkę Elona, Heteczyka; i Oolibamę, córkę Any, córki Sebeona, Heweczyka: *

* 1 Kron. 1, 40.

3. I Basemat, córkę Ismaelową, siostrę Nebaiotową.

4. I urodziła Ada Ezawowi Elifasa, a Basemat urodziła Rehuela. *

* 1 Kron. 1, 35.

5. Oolibama też urodziła Iehusa, i Ieloma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi, którzy mu się urodzili w ziemi Chananéjskiéj.

6. I wziął Ezaw żony swoje, i syny swoje, i córki swoje, i wszystkie dusze domu swego, i trzody swoje, i wszystko bydło swoje, i wszystkie majątność swoją, którzy byli nabyli w ziemi Chananéjskiéj, i odszedł do ziemi inszéj od Iakuba, brata swego;

7. Bo była majątność ich wielka, że nie mogli mieszkać pospołu, * i nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa stad ich.

* 1 Moy. 13, 8.

II. 8. I mieszkał Ezaw na górze * Seyr, a ten Ezaw iest Edom.

* Iuz. 24, 4.

III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, oycza Edomczyków, na górze Seyr.

10. I te są imiona synów Ezawowych: Elifas, syn Ady, żony Ezawowéj, Rehuel, syn Basematy, żony Ezawowéj. *

* 1 Kron. 1, 35.

11. Synowie zaś Elifasowi byli: Teman, Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.

12. A Tamna była założnica Elifasa: syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Ezawowéj.

13. Ci też są synowie Rehuelowi Nahat i Zara, Samna i Meza; ci byli synowie Basematy, żony Ezawowéj.

14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, córki Any, córki Sebeona, żony Ezawowéj; i urodziła Ezawowi Iehusa, i Ieloma, i Korego.

15. Teć są Książęta z synów Ezawowych, synowie Elifasa pierworodnego Ezawowego: Książę Teman, Książę Omar, Książę Sefo, Książę Kenaz.

16. Książę Kore, Książę Gaatam, Książę Amalek. Teć Książęta z Elifasa poszli, w ziemi Edomskiéj, ci są synowie z Ady.

17. Ci zaś są synowie Rehula, syna Ezawowego: Książę Nahat, Książę Zara, Książę Samina, Książę Meza *.

Te Książęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiéj, ci są synowie Basematy, żony Ezawowéj. * 1 Kron. 1, 37.

18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony Ezawowéj: Książę Iehus, Książę Ielom, Książę Kore. Te Książęta poszły z Oolibamy, córki Any, żony Ezawowéj.

19. Ci są synowie Ezawowi, i te Książęta ich. Onże iest Edom.

20. Ci też są synowie Seyra Choréyczyka *, mieszkający w onéj ziemi: Lotan, i Sobal; i Sebeon, i Hana, *

* 1 Kron. 1, 38.

21. I Dysson, i Eser, i Dysan; teć są Książęta Choréyskie, synowie Seyrowi w ziemi Edomskiéj.

22. A synowie Lotanowi byli Chory i Heman; a siostra Lotanowa Tamna.

23. Synowie zaś Sobalowi: Hałwan, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam.

24. Synowie też Sebeonowi ci są: Aia i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły na puszczy, gdy paść osły Sebeona, oycza swego.

25. Dzieci zaś Anowe te są: Dyson, i Oolibama, córka Anowa.

26. A synowie Dysonowi: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

27. A synowie Eserowi są ci: Balaan, i Zawan, i Akan.

28. A zasię synowie Dysanowi; Iius i Aran.

29. Teć są Książęta Choréyskie; Książę Lotan, Książę Sobal, Książę Sebeon, Książę Ana.

30. Książę Dyson, Książę Eser, Książę Dysan. Te były Książęta Choréyskie, według Księstw ich, w ziemi Seyr.

31. Ci też byli Królowie, którzy królowali w ziemi * Edomskiéj, pierwéj niż królował król nad syny Izraelskimi. 1 Kron. 2, 43.

32. Królował tedy w Edom Bela, syn Beorów, a innié miasta iego Dynhaba,

33. I umarł Bela, a królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

34. I umarł Iobab, królował miasto niego Chusam, z ziemi Temańskiéj.

35. I umarł Chusam, a królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki, na polu Moabskiém, a innié miasta iego Hawid.

36. I umarł Hadad, a królował miasto niego Samla z Masreki.

37. I umarł Samla, a królował miasto niego Saul, z Rechobot u rzeki.

38. I umarł Saul, a królował miasto niego Balanan, syn Achborów.

39. I umarł Balanan, syn Achborów, a królował miasto niego Hadar, a imię miasta jego Pahu, a imię żony jego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.

40. Teć są imiona * Książąt Eżawowych, według ich pokolenia, i według mieysc ich, i imion ich: Książę Tamna, Książę, Halwa, Książę Ietet.

* 1 Kron. 1, 51.

41. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pynon.

42. Książę Kenaz, Książę Teman, Książę Mabsar.

43. Książę Magdyel, Książę Hynam. Te są Książęta Edomskie, według mieszkania ich, w ziemi osiadłości ich. Ten iest Eżaw oyciec Edomczyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

1. Iózeł sny swoje powiadał, u braci był w nienawiści 1-24. II. Którzy go też do Egiptu zaprzędali 25-36.

I mieszkał Iakub w ziemi, gdzie przychodniem był oyciec jego w ziemi Chananeyskiej.

2. Teć są pokolenia Iakubowe; Iózeł gdy miał siednnaście lat, posł z bracią swoją trzody (będąc pacholeciem) z synami Bali, i z synami Zelfy, żon oycia swego; i odnosił Iózeł sławę ich złą do oycia ich.

3. A Izrael miłował Iózeła nad wszystkie syny swe, iż mu się był w starości jego urodził, i sprawił mu suknią rozmaitych farb.

4. A widząc bracia jego, że go miłował oyciec ich nad wszystkę bracią jego, nienawidzili go, i nie mogli nic łaskawie z nim mówić.

5. I snił się Iózefowi sen; a gdy powiedział braci swéy, tym go więcéy nieli w nienawiści.

6. Bo rzekł do nich: Słuchajcie proszę snu tego, który mi się snił.

7. Otośmy wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop mój stanął, a okolo niego stojące snopy wasze, kłaniały się snopowi moiemu.

8. I odpowiedzieli mu bracia jego: Izali królować będziesz nad nami! i panować nam będziesz! ztądże go ieszcze nieli w większý nienawiści, dla snów jego, i dla słów jego.

9. Snął mu się też ieszcze drugi sen, i powiedział go braci swéy, mówiąc: Oto, mi się znowu snił sen: A ono słońce i miesiąc, i iednascie gwiazd kłaniało mi się.

10. I powiedział oycu swemu i braci swéy, i gromił go oyciec jego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się snił! Izali przyydzimy, ia i matka twoia z bracią twoią, abyśmy się kłaniali aż do ziemi!

11. I nienawidzili go bracia jego; ale oyciec jego pilnie uważał tę rzecz.

12. I odeszli bracia jego, aby paśli trzody oycia swego w Sychem.

13. Tedy rzekł Izrael do Iózeła: Izali bracia twoi nie pasą w Sychem? póydzże, a posłę cię do nich; a on odpowiedział: Otom ia.

14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz, a dowiedz się, iako się mają bracia twoi, i co się dzieie z trzodami, i dasz mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem.

15. I nadszedł go niektóry mał, a on się błękał po polu; i pytał go mał on mówiąc:

16. Czegoż szukasz? A on odpowiedział: braci moięy szukam; powiedz mi proszę, gdzie oni pasą.

17. Tedy rzekł on człowiek: Odeszli ztąd; bom słyszał gdy mówili: Póydzmy do Dotain. I szedł Iózeł za bracią swoją, a znalazł ie w Dotain.

18. I uyrzeli go z daleka, a pierwéy niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go ubili.

19. I mówili ieden do drugiego: onoz mistrz on snów idzie.

20. Teraz tedy póydzcie, a zabijemy go, i wrzucemy go w iaką studnię, a rzeczymy: Zły go zwierz pożarł; a tak obaczymy, na co mu wyniđa sny jego.

21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z ręką ich, mówiąc: Nie zabijamy go.

22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylewajcie krwi, * ale wrzucie go w tę studnię, która iest na pu-

szczy, a ręki nie ściągajcie nań. A to mówił, aby go wybawił z ręki ich, i powrócił go oycu swemu.

* 1 Moy. 42, 22.

23. I stało się, gdy przyszedł Iózef do braci swéy, zewlekli go z sukni iego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.

24. A porwawszy go, wrzucili go w studnię, która studnia była czcza, i nie było w niéy wody.

II. 25. A usiadłszy aby iedli chléb, podnieśli oczy swe, i uyrzeli, a ono poczet Ismaelitów, idących z Gallaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu.

26. Tedy rzekł Iudas do braci swéy: Cóż za pożytek, choćbyśmy zabili brata naszego, i zatali krwi iego?

27. Pójdźcie, a przedajmy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; Brat bowiem nasz, i ciało nasze iest; i usłuchali go bracia iego.

28. A gdy miiali oni mężowie, Madyańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyjęli Iózefa z studni, i przedali Iózefa Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, którzy zaprowadzili Iózefa do Egiptu. *

* Ps. 105, 17. Dzie. 7, 9.

29. Tedy się wrócił Ruben do onéy studni, a oto, już nie było Iózefa w studni; i rozdarł szaty swoje.

30. A wróciwszy się do braci swéy, rzekł: Pacholeńca niemasz, a ia dokąd? ia dokąd póyde?

31. Tedy wzięli suknią Iózefową, i zabili kozła, a umaczali suknią we krwi. *

* 1 Moy. 44, 28.

32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ia zanesiono do oycy iego, i rzekli: Teśmy znaleźli; poznayże teraz, iezli to suknia syna twego, czyli nie. *

* 1 Moy. 44, 28.

33. A poznawszy ia, rzekł: Suknia iest syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany iest Iózef.

34. Tedy rozdarłszy Iakub szaty swe, wiożył wór na biodra swoje, żalując syna swego przez wiele dni.

35. I zeszedli się wszyscy synowie iego, i wszystkie córki iego, aby go cieszyli; lecz nie dał się cieszyć,

ale mówił: Zaprawdę zstąpię za synem moim do grobu; i plakał go oyciec iego.

36. A Madyańczycy przedali Iózefa do Egiptu Potyfarowi, dworzanninowi Faraonowemu, Hetmanowi żołnierstwa.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Iudas od braci swéy odszedłszy, poiął żonę 1—11. II. Która gdy nu umarła 12. III. Z synową swą, niewiedząc, miał sprawę 13—26. IV. Która nu dwu synów urodziła 27—30.

I stało się czasu onego, że Iudas odszedł od braci swéy, i zstąpił do niektórego męża Odolanickiego, którego imię było Chura.

2. I uyrzał tam Iudas córkę męża Chananéyskiego, którego zwano Sua; a poiąwszy ia, wszedł do niéy. *

* 1 Kron. 2, 3.

3. A ona począwszy porodziła syna, i nazwała imię iego Her. *

* 4 M 26, 19.

4. Zasię począwszy porodziła syna, i nazwała imię iego Onan.

5. Nad to ieszcze urodziła syna, i nazwała imię iego Sela; a Iudas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.

6. I dał Iudas żonę Herowi pierworodnemu swemu, którę było imię Tamar.

7. I był Her, pierworodny Iudasów, * zły w oczach Pańskich, i zabił go Pan.

* 4 Moy 26, 19.

8. Tedy rzekł Iudas do Onana; Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinnowactwa, i wzbudź nasienie bratu twemu.

9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie iemu bydz miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.

10. I nie podobało się to Panu, co Onan czynił, przeto go też Pan zabił.

11. Zatym rzekł Iudas do Tamary, niewiasty swéy: Mieszkaay wdową w domu oycy twego, aż uroście Sela, syn mój, bo rzekł: By on też snadź nie umarł iako bracia iego. I odeszła Tamar, i mieszkała w domu oycy swego.

II. 12. A gdy minęło wiele dni, umar-

ła córka Suego, żona Indasowa; i pocieszywszy się Iudas, szedł do tych, co strzygli owce jego, sam i Chyra, towarzyszy jego, Odolamita, do Timnat.

III. 13. I oznajmiono to Tamarze, mówiąc: Oto, świekier twój idzie do Timnat, aby strzygl owce swoje.

14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkiem, i zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi, która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urośl Sela, a ona nie była mu dana za żonę.

15. A wyrzawszy ją Iudas, mniemał, że to nierządnicą; bo zakryła była twarz swoją.

16. Tedy ustąpiwszy do nię z drogi, mówił: Proszę niech wnidę do ciebie; abowiem nie wiedział, żeby jego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?

17. I odpowiedział: Posłęć kozłatko z trzody; a ona rzekła: Daszże mi zastawę, aż mi ie przysłesz?

18. I rzekł: Cóżci mam dać w zastawę? A ona odpowiedziała: Pierścień twój, i chustkę twoją, i laskę twoją, którą masz w ręce swę. Tedy ię dał, i wszedł do nię; a poczęła z niego.

19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoje, oblekła się w szaty wdowstwa swego.

20. Potym posłał Iudas kozłatko, przez rękę towarzysza swego Odolamitę, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty onę; ale ię nie znalazł.

21. I pytał mężów miejsca onego, mówiąc: Gdzie jest nierządnicą ona, która była na rozstaniu tęg drogi? Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządnic.

22. Wrócił się tedy do Iudasa, i rzekł: Nie znalazłem ię; lecz i mężowie miejsca onego powiedzieli: Nie było tu żadnę nierządnicę.

23. Tedy rzekł Iudas: Niechże sobie ma ten zakład, abyśmy nie byli na wzgardę; otom posyłał to kozłatko, a tyś ię nie znalazł.

24. I stało się, iakoby po trzech miesiącach powiedziano ludzie, mówiąc: Dopuściła się nierządu Tamar, synowa twoja, a oto, już brze-

mienna jest z nierządu. Tedy rzekł Iudas: Wywiedźcie ją, aby była spalona.

25. A gdy była wywiedziona, posłała do świekra swego; mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, jestem brzemienna. Przytym powiedziała: Poznay proszę, czyito pierścień, i chustka, i laska?

26. Tedy poznawszy to Iudas rzekł: Sprawiedliwsza jest nad mię, ponieważż ię nie dał Seli, synowi memu; i wiećcy ię nie uznał.

IV. 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia ię, bliźnięta były w żywocie ię. * * 1 Kron. 2, 4.

28. A gdy rodziła, wytknęło rękę jedno dziecię, którą uwiązawszy baba, uwiązała u ręki nić czerwoną mówiąc: Ten pierwę wynidzie.

29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoją, oto, wyszedł brat jego; i rzekła: Czemuś przerwał? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię jego Fares.

30. A potym wyszedł brat jego, na którego ręce była nić czerwona; i nazwała imię jego Zera.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Józef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzanina 1-3. II. Laskę ma u niego 4-7. III. Ale od żony jego zpotwarzony 8-19. IV. Do więzienia dany jest 20. V. Gdzie u więźniów był w pozanowaniu 21-24.

Tedy Józef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanie Faraonów, Hetman żołnierstwa, mąż Egipczanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli.

2. I był Pan z Józefem, który był mężem szczęśliwie postępującym, a mieszkiał w domu pana swego Egipczanina.

3. I baczył pan jego, że Pan był z nim, a iż wszystko co on czynił, Pan szczęścił w rękę jego.

II. 4. I znalazł Józef laskę w oczach jego, i służył mu; i przelożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce jego.

5. I stało się, gdy go przelożył nad domem swym, i nad wszystkiem, co

niał, błogosławił Pan domowi Egipcjanina dla Iózefa; i było błogosławieństwo Pańskie nad wszystkiem, cokolwiek miał w domu i na polu.

6. Przetóż poruczył wszystko, co miał, w ręce Iózefowe, i ni o czym u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Iózef piękny twarzą, i wdzięczny na wýrzeniu.

7. I stało się potym, iż obróciła żona pana iego oczy swoje na Iózefa, i rzekła: Spij ze mną.

III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony pana swego: Oto, pan mój nie wie, tak iako ja, co jest w domu iego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moje.

9. I niemasz nikogo w domu tym nad mię przedniéjszego, i nie wyjął mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty jest żona iego; iakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu!

10. I stało się, gdy ona namawiała Iózefa na każdy dzień, a on iéy nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią;

11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swéy, a nie było tam z domowników nikogo w domu;

12. Uchwyciła go za szatę iego, mówiąc: Spij ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoię w rękę iéy, ustawił, i wyszedł precz.

13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoię w rękę iéy, a uciekł precz;

14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Weycie, wprowadził pan do nas męża Hebréyczyka, aby nas zelzył; abowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wolała głosem wielkim.

15. A gdy usłyszał, żem wyniosła głos mój, i zawołała, zostawiwszy szatę swoię u mnie, uciekł, i wyszedł precz.

16. I zatrzymała iego szatę u siebie, a przyszedł pan iego do domu swego;

17. I rzekła do niego w te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebréyczyk, któregoś przywiódł do nas, aby mię zelzył.

18. Ale gdy podniosła głos swój, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.

19. I stało się, gdy usłyszał pan iego słowa żony swoiéy, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twój, rozgniewał się bardzo.

IV. 20. I wziął pan Iózefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano; i był tam w domu więzienia. * Ps. 105, 48.

V. 21. A Pan był * z Iózefem, i zkloniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia. * Dzie. 7, 9.

22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Iózefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.

23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż Pan był z nim, a co on czynił, to Pan szczęścił.

ROZDZIAŁ XL

1. Iózef sny wyklada dwóm dworzanom Faraonowym 1—19. II. Które się im też wypełniły według wykładu iego 20—22. III. Jednak ten, co wyszedł, nie wspominał Iózefa przed Faraonem, iako był obiecał 23.

I stało się potym, że coś przewinęli podczaszy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu, Królowi Egipskiemu.

2. I rozgniewał się Farao na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczaszymi, i na przełożonego nad piekarzami.

3. A dał ie do więzienia w dom Hetmana żołnierzów, na miejsce, gdzie był Iózef więźniem.

4. I oddał im Hetman żołnierzów Iózefa, i służył im; i byli przez nie-mały czas w więzieniu.

5. Tedy się onym obiema śnił sen, każdemu sen iego, iednéyże nocy, każdemu według wykładu snu iego, podczaszemu i piekarzowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.

6. A przyszedłszy do nich Iózefrano, nyrzał ie, a oto, byli strwożeni.

7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana iego, mówiąc: Czemużecie dziś tak smutnéj twarzy?

8. I odpowiedzieli mu: Sniał się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Iózef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.

9. A tak powiedział przełożony nad podczaszymi sen swój Iózefowi, rzekł mu: Śniło mi się a oto, winna macica przedemną;

10. A na winnéj macicy były trzy gałązki, a ona iakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat iey, i dostawały się jagody grón winnych.

11. A kubek Faraonów był w ręce moiéj; wzięłem tedy jagody, i wytłaczałem je w kubek Faraonów, i podawałem kubek w ręce Faraonowe.

12. Tedy mu powiedział Iózef: Ten jest wykład sinu tego: Trzy gałązki, trzy dni są.

13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego urzędu, i będziesz podawał kubek Faraonowi do ręki iego, według zwyczaju pierwszego, gdyż był podczaszym iego.

14. Tylko wspomniy sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, a uczyn proszę ze mną miłosierdzie, abyś wzmiankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego;

15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemi Hebréyskiéj, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.

16. A widząc przełożony nad piekarzami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Iózefa: Iam też w śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moią;

17. A w koszu najwyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiéj, a ptastwo iadło je z kosa, który był nad głową moią.

18. Tedy odpowiedział Iózef, i rzekł: Tenci jest wykład iego: Trzy kosze, trzy dni są;

19. A po trzech dniach odéymie Farao głowę twoię od ciebie, i obiesi

cię na drzewie, a będzie ptastwo iadło ciało twoie z ciebie.

II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszymi, i głowę przełożonego nad piekarzami w poczet sług swoich.

21. I przywrócił przełożonego nad podczaszymi do podczastwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych,

22. A przełożonego nad piekarzami obiesił, iako im był sen wyłożył Iózef.

III. 23. Iednak nie wspomniął przełożony nad podczaszymi na Iózefa, ale go zapomniał.

ROZDZIAŁ XLL

I. Iózef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrową radę dał 1—39. II. Za co go on pancem nad Egiptem przełożył, i ożenił 40—45. III. Iózef przez siedm lat zboża nazgromadzał 46—49. IV. Dwu synów zplodził 50—52. V. A czasu głodu Egiptowi, i inuszym krajom żywności dał 53—57.

I stało się po wyściu dwu lat, że się śniło Faraonowi, iakoby stał nad rzeką.

2. A oto, z rzeki wychodziło siedm krów, pięknych na wéyrzeniu i tłustych na ciełe, które się pasły na łące.

3. Oto, téż siedm krów innych wychodziło za nimi z rzeki, szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na ciełe, które stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzeki.

4. I pożarły one krowy szpetne na wéyrzeniu i chude na ciełe, siedm krów pięknych na wéyrzeniu i tłustych; zatym ocknął się Farao.

5. A gdy usnął, śniło mu się powtóre; a ono siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła, pełnych i cudnych.

6. Oto, téż siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.

7. I pożarły te kłosy cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął się Farao.

8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch iego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egipskich i wszystkich mędrców iego, i opowiedział im Farao sny swoje; a nie było, ktoby je wyłożył Faraonowi.

9. Zatem rzekł przełożony nad podczaszyni do Faraona, mówiąc: Grzechy moje ja dziś przypominam sobie.

10. Farao rozgniewawszy się na sługi swe, dał mię był pod straż do domu Hetmana żołnierców, mnie i przełożonego nad piekarzami.

11. Tam się nam śnił sen iednėje nocy, mnie i iemu; każdemu według wykładu snu iego śniło się.

12. A był tam z nami młodzieniec Hebręczyk, sługa Hetmana żołnierców, któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu iego wyłożył.

13. I stało się, że iako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił Król na miejsce moje, a onego obiesił.

14. Tedy poslawszy Farao wezwał Iózefa, i prętko go wyprowadzono z więzienia; * który ostrzygłszy się, i odmieniwszy szaty swoje, przyszedł do Faraona. * Ps. 105, 20.

15. I rzekł Farao do Iózefa: Śnił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ja o tobie slyszal, gdy mówiono, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć.

16. I odpowiedział Iózef Faraonowi, mówiąc: Oprócz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.

17. Tedy rzekł Farao do Iózefa: Zdalo mi się we śnie, iakobym stal na brzegu rzeki.

18. A oto z rzeki wychodziło siedm krów tłustych na cieie, i pięknych na wérzeniu, a pasły się na łące.

19. Oto, zaś wychodziło siedm krów innych z nimi, nędznych i szpetnych na wérzeniu, i chudych na cieie; nie widziałem we wszystkiej ziemi Egipskiej tak szpetnych.

20. I pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.

21. A choć się dostały do wnętrności ich, przecię nie bylo znać, że się dostały do wnętrności ich: bo na wérzeniu były szpetne, iako i przed tym; i ocknąłem się.

22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, też siedm kłosów suchych,

cieńkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.

24. I pożarły te kłosy cienkie siedm onych kłosów pięknych. I powiedziałem to wieszczkoin; ale nie bylo, ktoby mi wyłożył.

25. Tedy rzekł Iózef do Faraona: Sen Faraonów iedenże iest; Co Bóg uczyni, oznaymił Faraonowi.

26. Siedm krów pięknych iest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, iest też siedm lat: sen to ieden.

27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za nimi, iest siedm lat: a siedm kłosów czczych, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.

28. A toć iest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.

29. Oto, siedm lat nadędyzie bardzo obfitych we wszystkiej ziemi Egipskiej.

30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyjdzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiej, i wytrawi głód ziemię,

31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości onęj dla głodu przyszłego: abowiem ciężko będzie bardzo.

32. A iż się po dwa kroć śnił sen Faraonowi, znaczy, że to pewna rzecz od Boga, i pśpiesza Bóg wykonać ją.

33. Przetóż teraz niech znajdzie Farao męża rozumnego, i mądrego, a przełoży go nad ziemią Egipską.

34. Niech tak uczyni Farao, a postanowi urzędniki nad ziemią i zbierze piątą część urodzaju w ziemi Egipskiej przez te siedm lat obfitych.

35. I niech zbierają wszelaką żywność lat dobrych następujących, i zgromadzają zboża pod rękę Faraonową, i żywność w mieściech niechay chowają.

36. A będzie ona żywność na wychowanie ziemi na siedm lat głodu, które będą w ziemi Egipskiej, aby nie niszczała ziemia od głodu.

37. I podobalo się to Faraonowi, i wszystkim sługom iego.

38. I rzekł Farao do sług swoich: Iżak znajdziemy podobnego mężowi temu, w którymbu był Duch Boży?

39. Zatem rzekł Faraó do Iózefa: Ponieważci oznaymił Bóg to wszystko, niemasz żadnego tak rozumnego i mądrego iako ty.

II. 40. Ty będziesz nad domem moim, a według rozkazania ust twoich sprawować się będzie wszystek lud mój; tylko stolicą większy nad cię będę.

41. Nad to rzekł Faraó do Iózefa: Oto, postanowilem cię nad wszystką ziemią Egipską.

42. Ział tedy Faraó pierścien swój z ręki swéy, i dał go na rękę Iózefową; oblekł go téż w szatę bisiorową, i włożył łańcuch złoty na szyję jego.

43. I kazał go wozic na wtórym wozie swoim, a wolano przed nim: Kłaniajcie się. I przelożył go nad wszystką ziemią Egipską.

44. Zatem rzekł Faraó do Iózefa: Jam iest Faraó, a bez twego pozwolenia nie podniesie żaden, ani ręki, ani nogi swéy, we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

45. I nazwał Faraó imię Iózefowe Safnath Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przelożonego Onskiego, za żonę. I wiechał Iózef na ziemię Egipską.

III. 46. A było Iózefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, Królem Egipskim; i wyszedłszy Iózef od oblicza Faraonowego, obiechał wszystkę ziemię Egipską.

47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmiu latach urodzaynych obficie.

48. I zgromadził Iózef wszystkę żywność onych siedmiu lat, która była w ziemi Egipskiéy, i składał żywność w mieściech; urodzay polny każdego miasta, który był około niego składał w nim.

49. Zaczyn nazgromadzał Iózef zboża, iako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo mu nie było liczby.

IV. 50. A Iózefowi urodzili się dwaj synowie, * pierwéy niż przyszedł rok głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przelożonego Onskiego. * Moy. 46, 20. r. 48, 5.

51. Nazwał tedy Iózef imię pierworodnego Manases, mówiąc: Ze mi dał

Bóg zapomnieć wszelkiéy pracy moiéy, i wszystkiego domu oycy mego.

52. A imię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemi utrapienia mego.

V. 53. Tedy się skończyło siedm lat obfitości, która była w ziemi Egipskiéy.

54. I poczęło siedm lat głodu następować, * iako był przepowiedział Iózef. I był głód po wszystkich krajinach; ale we wszystkiéy ziemi Egipskiéy był chléb. * Psalm 105, 16.

55. Iednak potym ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wolał lud do Faraona o chléb. I rzekł Faraó wszystkim Egipczanom: Idźcie do Iózefa, a co wam rzecze, uczynicie.

56. I był głód po wszystkiéy ziemi. Tedy otworzył Iózef wszystkie gumna, w których było zboże, i sprzedawał Egipczanom; bo się był głód zmocnił w ziemi Egipskiéy.

57. I ze wszystkiéy ziemi przyjeżdżano do Egiptu, kupować żywność od Iózefa; bo się był zmocnił głód po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ XLII

I. Bracia Iózefowi do Egiptu przyszli, zboże kupować 1—5. I kłaniali się Iózefowi, niepoznawszy go 6. III. Ale on ie poznał, i surowie z nimi mówił 7—14. IV. A kazał im przywieść brata najmłodszego do siebie 15—23. V. Symeona poymał 24 25. VI. I z żywnością do oycy odesłał, pieniądze w wory ich włożył rozkazawszy 26—38.

A widząc Iakub, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synów swoich: Czemuż się oglądacie ieden na drugiego? * Dzie. 7, 42.

2. I mówił im: Otom słyszał, że iest zboże w Egipcie. Iedźciez tam, a kupcie nam ztantąd, abyśmy żywi byli, a nie pomarli.

3. Iechało tedy dziesięć braci Iózefowych, kupować zboże, do Egiptu;

4. Ale Beniamyna, brata Iózefowego, nie posłał Iakub z bracią jego, bo mówił: By snadź nie przypadło nań co złego.

5. I szli synowie Izraelowi pospolu z innymi także idącymi kupować zboże; abowiem był głód w ziemi Chananéyskiéy.

II. 6. A Iózeł był przednięszym rządcą w onęj ziemi; onże przedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy przyszli bracia Iózełowi, kłaniali mu się twarzą aż do ziemi.

III. 7. A uyrzawszy Iózeł bracią swą, poznał je; lecz stawił się im jako obcy, i mówił do nich surowie, i rzekł do nich: Zkądście przyszli? I odpowiedzieli: Z ziemi Chananéjskiéj, abyśmy nakupili żywności.

8. Tedy poznał Iózeł bracią swą; ale go oni nie poznali.

9. I wspomniał Iózeł na sny, które mu się sniły o nich, i rzekł im: Szpiegowicie wy, a przyszliscie, abyście przepatrzali miéysca nieobronne téj ziemi.

10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak panie mój; ale słudzy twoi przyszli, aby nakupili żywności.

11. Wszycyśmy synowie iednego męża; ludziemy szczerzy, a nie są słudzy twoi szpiegami.

12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne miéysca téj ziemi przyszli przepatrować.

13. I rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów iednego męża w ziemi Cananéjskiéj; a oto, najmłodszy z oycem naszym teraz iest doma, a iednego iuż niemasz.

14. I rzekł im Iózeł: Toć iest com ia wam powiedział, mówiąc: Szpiegowicie wy.

IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wyndziecie z tąd, aż mi tu przydzie brat wasz młodszy.

16. Poślijcież iednego z was, aby przywiódł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, ażby były doświadczone słowa wasze, iestli prawda przy was; a iezli nie, żywie Farao; żeście wy szpiegowie.

17. Tedy ie dał pod straż do trzech dni.

18. I mówił do nich Iózeł dnia trzeciego: Uczynicie tak, a żyć będziecie; boć się ia boję Boga.

19. Iezliście szczerzy, brat wasz ieden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; A wy iedźcie i odwieście zboże, abyście odiełi głodowi domy wasze.

20. A brata waszego młodszego przywieźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. I uczynili tak.

21. I mówili ieden do drugiego: Zaprawdęśmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie duszy iego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Odpowiedział im tedy Ruben, mówiąc: Izalim wam nie mówił temi słowy: Niegrzeście przeciw pacholęciu! * a nieusłuchaliście: Otoż teraz krwi iego z rąk naszych szukaia.

* 1 Moy. 37, 21. 22.

23. A oni niewiedzieli, żeby rozumiał Iózeł; bo tłumacz był między nimi.

V. 14. Odwróciwszy się tedy od nich Iózeł, płakał; a obróciwszy się do nich, mówił z nimi, i wzięwszy od nich Symeona, związał go przed oczyma ich.

25. I rozkazał Iózeł, aby napelniono wory ich zbożem, i wrócono pieniądze ich każdemu do woru iego, i żeby im dano żywności na drogę; i uczyniono tak.

VI. 26. Tedy oni włożywszy zboża swoje na osły swe, odiechali z tamtąd.

27. I rozwiąawszy ieden z nich wór swój, aby dał obrok osłowi swemu w gospodzie, uyrzał pieniądze swoje, które były na wierzchu w worze iego.

28. I rzekł do braci swéj: wrócono mi pieniądze moje, a oto, są w worze moim. Tedy im upadło serce, i zdumieli się, ieden do drugiego mówiąc: Cóż nam to Bóg uczynił!

29. Zatym przyszli do Iakuba, oycy swego, do ziemi Chananéjskiéj, i powiedzieli mu wszystko, co się im przydało, mówiąc:

30. Mówił z nami on mąż, pan onęj ziemi, surowie, i udał nas za szpiegi ziemi;

31. A myśmy mu rzekli: Szczerzyśmy, nie byliśmy szpiegami;

32. Dwanaście nas było braci synów oycy naszego; iednego iuż niemasz, a młodszy teraz iest z oycem naszym w ziemi Chananéjskiéj.

33. I mówił do nas mąż on, pan

onéy ziemi: potym poznam żeście szczerzy; brata waszego iednego zostawcie u mnie, a zboże dla odjęcia głodowi domów waszych, weźmiycie a idźcie;

34. Potym przywiedźcie brata waszego młodszego do mnie, abym poznał, żeście wy nie szpiegowie, ale szczerzy; tedy wam wrócę brata waszego, a w téy ziemi handlować będziecie.

35. I stało się, gdy wyproźniali wory swoje, oto, każdy znalazł węzeł pieniędzy swych w worze swoim; a obaczywszy węzły z pieniędzmi swymi, oni i oyciec ich, polekali się.

36. I rzekł im Iakub, oyciec ich: Osierociliście mię. Iózefa niemasz, i Symeona niemasz, a Beniamyna weźmiecie; na mię się to wszystko złe zważyło.

37. I rzekł Ruben do oycza swego, mówiąc: Dwu synów moich zabił, iezlić go zaś nie przywiodę; day go do ręki moięy, a ia go tobie przywrócę.

58. Ale on rzekł: Nie pójdzie syn mój z wami, gdyż brat iego umarł, a ten sam tylko został; a iezliby nań przypadlo co złego na drodze, którą pójdziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żalością do grobu.

ROZDZIAŁ XLIII.

I Iakub powtóre posyła syny swe do Egiptu z upominkami, i z Beniamynem, naymłodszym synem 1—15 II Iózef dla nich obiad gotować kazał 16—22. III. Symeona do nich z więzienia wywiódł 23—28. IV. Nad Beniamynem plakał, a potym wszystkie szęstował 29—34.

A głód wielki był w onéy ziemi.

2. I stało się, gdy strawili onę żywność, którą byli przynieśli z Egiptu, że rzekł do nich oyciec ich: Idźcie znowu, a kupcie nam cokolwiek żywności.

3. I rzekł do niego Iudas, mówiąc: Oświadczaiać oświadczył się przeciwko nam tam ten mąż, mówiąc: Nie uyrzycie oblicza moiego, iezli nie będzie brat wasz z wami.

4. Iezli tedy pošlesz brata naszego z nami, poiedziemy i nakupiemyć żywności;

5. Ale iezli nie pošlesz, nie poiec-

dziemy; bo on mąż mówił do nas: Nie uyrzycie twarzy moięy, * iezli nie będzie brata waszego z wami.

* 1 Moy. 42, 20. r. 44, 23.

6. Tedy rzekł Izrael: Przeczżeście mi tak źle uczynili, powiedziawszy temu mężowi, że ieszcze macie brata?

7. I rzekli: pilnie się pytał on mąż o nas, i o rodzinie naszey, mówiąc: żywze ieszcze oyciec wasz? macieli ieszcze którego brata? I odpowiedzieliśmy mu według pytania iego; cożeśmy wiedzieli, że miał mówić: Przywiedźcie mi tu brata waszego?

8. I rzekł Iudas do Izraela, oycza swego: pošlił tego młodzieńca zenną, a wstawszy poiedziemy, abyśmy żyli a nie pomarli głodem, tak my, iako i ty, i dziateczki nasze.

9. Ia przyrzekam zaś, * z ręki moięy szukay go; iezli go nie przywiodę do ciebie, a nie stawię go przed tobą, będąc winien grzechu po wszystkie dni; * 1 Moy. 44, 32.

10. Bo gdybyśmy byli nie mieszkali, iuzbyśmy się byli dwa kroć wrócili.

11. Tedy rzekł do nich Izrael, oyciec ich: Iezliż tak bydź musi, uczynicież to; nabierzcie naylepszych pożytków ziemi w naczynia wasze, a zanieście mężowi onemu w upominku, trochę balsamu, i trochę miodu, i rzeczy wonnych, i myrry, orzechów terebintowych, i migdałów.

12. Pieniądze też dwoie weźmiycie do rąk waszych, a pieniądże przywrócone na wierzchu worów waszych odnieście w ręce swoięy snadź się to omyłką stało.

13. Ale i brata waszego weźmiycie, a wstawszy iedźcie znowu do męża onego;

14. A Bóg Wszzechmogący niech wam da miłosierdzie przed obliczem tego męża, aby wam wypuścił brata waszego drugiego i Beniamyna; a ia iako osierociał bez dziatek będę.

15. Tedy wzięwszy oni mężowie on podarek, i dwoie pieniądże wzięwszy w ręce swe, i Beniamyna, wstali, i iechali do Egiptu, i stanęli przed Iózefem.

II. 16. A uyrzawszy Iózef z nimi Beniamyna, rzekł do tego, który był

sprawcą domu iego: Wprowadź te męże w dom, a zabij bydłę i nagoty; bo ziemną ięść będą mężowie ci w południe.

17. I uczynił on mąż, iako mu rozkazał Iósef, a wprowadził on mąż one ludzie w dóm Iósefów.

18. Bali się tedy mężowie oni gdy byli wprowadzeni w dóm Iósefów, i mówili: Dla onychci to pieniądze, które pierwéy włożono było do worów naszych wprowadzeni tu iestęmy, aby potwarz na nas zwaliwszy targnął się na nas, a pobrał w niewolę nas i osły nasze.

19. A przystąpiwszy do męża tego, który był sprawcą domu Iósefowego, mówili do niego we drzwiach domu,

20. I rzekli: Słuchay mię, panie mój! przyiechaliśmy byli * pierwéy kupować żywność. * 1 Moy. 42, 3.

21. I stało się, gdyśmy przyiechali do gospody, i rozwiązałyśmy wory nasze, oto, pieniądze każdego były na wierzchu woru iego, pieniądze nasze według, wagi ich, któreśmy zaś przynieśli w rękę naszych.

22. Pieniądze téż drugie przynieśliśmy w rękę naszych, abyśmy nakupili żywności, a nie wiemy kto włożył te pieniądze nasze do worów naszych.

III. 23. A on rzekł: pokóy wam, nie bójcie się; Bóg wasz, i Bóg oycy waszego dał wam skarb do worów waszych; pieniądze wasze doszły mię. I wywiódł do nich Symeona.

24. A przywiódłszy on mąż one ludzie w dóm Iósefów, dał im wody, i umyli nogi swe; dał téż obrok osłom ich.

25. Zatym nagotowali podarek, niż przyszedł Iósef w południe; słyszeli bowiem, iż tam mieli ięść chléb.

26. A gdy wszedł Iósef w dóm, przynieśli mu podarek, który mieli w rękę swych w domu onym, i kłaniali mu się aż do ziemi.

27. I pytał ich, iakoby się mieli, i rzekł: zdrówże iest oyciec wasz stary, o którymeście mi * powiadali? Żywe ieszcze? * 1 Moy. 42, 11.

28. A oni odpowiedzieli: Zdrówci

sluga twój, oyciec nasz, ieszcze żyw. A schyliwszy się, pokłonili mu się.

IV. 29. Tedy podniosłszy oczy swe, ujrzał Beniamyna, brata swego, syna matki swéy, i rzekł: Tenże iest brat wasz młodszy, o którymeście mi powiadali? I rzekł mu: Bóg niechci będzie miłościw, miły synu.

30. I pokwapił się Iósef wynieść, bo się były wzruszyły wnętrzności iego ku bratu swemu, i szukał mięscy, gdzieby płakał, i wszedłszy do komory, płakał tam.

31. Potym umywszy twarz swoię, wyszedł zasię, i wstrzymał się, i rzekł: Kładźcie chléb.

32. I położono iemu osobno, i onym osobno, Egipczanom téż, którzy iedli z nim, osobno; bo nie mogą ięść Egipczani z Hebréyckymi chleba, gdyż to iest obrzydliwością Egipczanom.

53. I usiedli przed obliczem iego, pierworodny według pierworođztwa swego, a młodszy według młodości swoięy; i dziwowali się mężowie oni, patrząc ieden na drugiego.

34. I biorąc potrawy przed sobą, dawał im; a dostała się pięć kroć większa część Beniamynowi nad inne części onych wszystkich; i pili, a podpiłi sobie z nim.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Iósef odprawiając bracią, kazał włożyć kubek swój do woru Beniamynowego 1—3. II A gdy odeszły, goniono je 4—11. III Kubek znaleziony u Beniamyna 12. IV. Przetóż wszyscy się znowu wracają dla Beniamyna 13—17. V. Za którym się Iudas przyczynia 18—34.

Rozkazał tedy Iósef temu, który był sprawcą domu iego, mówiąc: Napełniy wory mężów tych zbożem, iako mogą znieść, a włoż pieniądze każdego na wierzch woru iego.

2. Kubek téż mój, kubek srebny, włoż na wierzch do woru młodszego z piędzmi za zboże iego: i uczynił według słów Iósefowych, iako mu rozkazał.

3. A gdy było rano, mężowie oni puszczeni są, sami i osłowie ich.

II. 4. Wszedłszy tedy z miasta, gdy nie daleko byli, rzekł Iósef do

tego, który był sprawcą domu iego: Wstań, goń te mężę, a dogoniwszy ich, mów do nich: Czemuście oddali złe za dobre?

5. Aż nie ten iest kubek, z którego piia pan mój? i aż on pewnie nie zgadnie przezeń, iacyście wy? źleście uczynili, coście uczynili.

6. Dogoniwszy ich tedy, mówił do nich te słowa.

7. Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówi pan mój takowe słowa? nie day tego Boże, aby to słudzy twoi uczynić mieli.

8. Oto pieniądze, któreśmy byli znaleźli na wierzchu worów naszych, odnieśliśmy zaś do ciebie z ziemi Chananéyskiéy; a iakożbyśmy kraść mieli z domu pana twego srebro albo złoto?

9. Uktóregoby to znaleziono z sług twoich, niechay umrze; a my będziemy pana mego niewolnikami.

10. Tedy on rzekł: Niechże tak będzie, iako mówicie; iednak przy którym się znajdzie kubek, ten niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.

11. Prętko tedy każdy złożył wór swój na ziemię; i rozwiązali każdy wór swój.

III. 12. I szukał od starszego począwszy; a u młodszego przestał; i znalazł kubek w worze Beniamynowym.

IV. 13. Tedy oni rozdarli szaty swoie, i włożywszy brzemień każdy z nich na osła swego, wrócili się do miasta.

14. Przyszedł tedy Iudas, i bracia iego do domu Iózefa, który tam ieszcze był, i upadli przed obliczem iego na ziemię.

15. I rzekł do nich Iózef: Cóżście to uczynili? azaście niewiedzieli, że pewnie zgadnie maż taki, iakim ia iest?

16. Tedy odpowiedział Iudas: Cóż odpowiemy panu memu, cóż rzeczymy? i iako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego rękę znaleziony iest kubek.

17. A on rzekł: Nie day Boże, abym to uczynić miał! maż, w którego rękę znaleziony iest kubek, ten bę-

dzie niewolnikiem uoim; a wy iedźcie w pokoiu do oycy waszego.

V. 18. Zatem przystąpił do niego Iudas, i rzekł: Słuchay mię panie mój; niechay przemówi proszę sługa twój które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapala gniew twój na sługę twego, gdyżżeś ty iest iako sam Farao.

19. Pan mój pytał sług swoich; mówią: Macieź oycy albo brata?

20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamyc oycy starego, i chłopię w starości iego spłodzone maie, a brat iego umarł, a został sam tylko po matce swéy, i oyciec iego miluie go.

* Moy. 42, 13.

21. Potym mówił do nas sług swoich: Przywiedzcie go do mnie, abym go oglądał oczyma mymi;

22. I mówiliśmy do pana mego: Nie będzie mogło chłopię opuścić oycy swego; bo gdyby opuściło oycy swego, umarłby.

23. Tedy rzekł do sług swoich: iezli nie przyydzie brat wasz młodszy z wami, nie uyrzycie więcey oblicza moiego. *

* 1 Moy. 43, 3. 5.

24. I stało się, gdyżmy odeszli do sługi twego, oycy moiego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:

25. Tedy rzekł oyciec nasz: Iedźcie znowu, a kupcie nam trochę żywności.

26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść: lecz iezli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy poiedzimy; bo inaczey nie będziemy mogli oglądać oblicza męża onego, iezli brat nasz młodszy nie będzie z nami.

27. I rzekł sługa twój, oyciec mój, do nas: Wy wiecie, że dwu synów urodziła mi żona moia;

28. I wyszedł ieden odemnie, i rzekłem: Zaiste od zwierza rozdarty iest *, i niewidziałem go do tych miast;

* 1 Moy 37, 33.

29. A weźmiecieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żalnością do grobu.

30. Przetóż teraz iezlibym przyszedł do sługi twego, oycy moiego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza iego iest przywiązana do duszy iego,)

31. Stanie się: skoro hrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprowadzą słudzy twoi sędziwość sługi twego, oycza naszego, z żalością do grobu.

32. Bo * sługa twój przyrzekł za to dziecię, gdy ie brał od oycza swego, mówiąc: ieżlić go zaś nie przywiode, tedy będę winien grzechu przeciw oycu memu po wszystkie dni. * 1 M. 43, 9.

33. Teraz tedy niech zostanie prozję sługa twój miasto dziecięcia tego niewolnikiem pana mego, a dziecię niech idzie z bracią swoią.

34. Bo iakoż ia mam wrócić się do oycza mego, gdy tego dziecięcia zemną nie będzie? chybabym chciał patrzeć na żalóść, któraby przysła na oycza mego.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Iósef oznajmuie się braci z płaczem 1—5, II. Cieszy ie 5—8 III. I za pozwoleniem Faraonowóm wyprawuie ie po oycza swego, dawszy im upominki i podwody 9—26. IV. A lakub usłyszawszy, że Iósef żyw, wielce się cieszy 27—28.

Tedy się Iósef nie mógł daléj strzymać przed wszystkimi, którzy stali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkie odemnie. I nie został nikt przy nim, gdy się dał poznać Iósef braci swéy.

2. I poñniosł głos swój z płaczem; eo słyszeli Egipcianie, słyszał téż dóm Faraonów.

3. I rzekł Iósef do braci swéy: Iamci iest Iósef; a żywżé ieszcze oyciec mój? i nie mogli mu bracia iego odpowiedzieć, bo się zlékli oblicza iego.

4. Tedy rzekł Iósef do braci swéy: * przystapcie, proszę, do mnie; i przystąpili. Zatym rzekł: Iam iest Iósef, brat wasz, któregoście przedali do Egiptu. * Dzie 7, 13.

II. 5. Iednak teraz nie frasuncie się ani trwożcie sobą, żeście mię tu przedali! boć dla zachowania żywota waszego posłał * mię Bóg przed wami. * 1 Moy. 50, 20.

6. Bo inż dwie lecie głodu bylo na ziemi, a ieszcze pięć lat zostaię, których nie będą orać ani żąć.

7. Posłał mię tedy Bóg przed wami, abym was zachował ostatek na ziemi,

a żebym wam dodał żywności na oswo-bodzenie wielkie.

8. Teraz tedy nie wycie mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił oycem Faraonowym, i panem wszystkiego domu iego, a panującym nad wszystką ziemią Egipską.

III. 9. Spieszcież się, a idźcie do oycza mego, i mówcie do niego: Toć wskazuje syn twój Iósef: Uczynił mię Bóg panem wszystkiego Egiptu, przyedźże do mnie, a nie mieszkaý.

10. I będziesz mieszkał w ziemi Gosen; a będziesz blisko mnie, ty i synowie twoi, i synowie synów twoich, i trzody twoie, i woły twoie, i wszystko, co masz.

11. A będę cię tam żywił; bo ieszcze pięć lat głodu będzie, abyś od niedostatku nie zginał, ty, i dóm twój, i wszystko, co masz.

12. A oto; oczy wasze widzą, i oczy brata mego Beniamyna, że usta moie mówią do was.

13. Oznajmiycie téż oycu memu wszystkę zacność moię w Egipcie, i wszystko, coście widzieli; spieszcie się tedy, a przyprowadźcie tu oycza moiego. * Dzie 7, 14.

14. Zatym padł na szyię Beniamyna, brata swego, i płakał; Beniamyn téż płakał na szyi iego.

15. I pocałowawszy wszystkę bracią swoię, płakał nad nimi; a potym rozmawiali z nim bracia iego.

16. I rozgłoszono tę wieść w domu Faraonowym, mówiąc: Przyiechali bracia Iósefowi; i podobalo się to w oczach Faraonowych, i w oczach sług iego.

17. Tedy rzekł Farao do Iósefa: Powiedz braci swéy: uczynicie tak: Nakładszy brzemion na bydła wasze, idźcie; a wróćcie się do ziemi Chananéyskiéy;

18. A wzięwszy oycza waszego, i czeladź waszę, przyedźcie do mnie; i dam wam dobre miéysce w ziemi Egipskiéy, i będziecie używać tłustości ziemi.

19. I rozkaż im mówiąc: To uczynicie: Weźmijcie sobie z ziemi Egipskiéy wozów, dla dzieciak waszych

i dla żon waszych, a wzięwszy oycą waszego przyedźcie tu.

20. A oko wasze niech nie żałuje sprzętu waszego, gdyż dobro waszstkięj ziemi Egipskięj wasze będzie.

21. Uczynili tedy tak synowie Izraelowi; i dał im Iósef wozy według rozkazania Faraonowego; dał im téż żywności na drogę.

22. Dał z onychże wszystkich każdemu odmienne szaty; ale Beniamynowi dał trzy sta srebrników, i pięćcioro szat odmiennych.

23. Oycu téż swemu posłał te rzeczy: dziesięć osłów, niosących z najlepszych rzeczy Egipskich, i dziesięć oslic, niosących zboże, i chléb, i żywność oycu jego na drogę.

24. Puścił tedy bracią swą, i odiechali, a mówił do nich: Nie wadźcie się na drodze.

25. Którzy wyiechawszy z Egiptu, przyiechali do ziemi Chananęjskięj, do Iakuba oycą swego;

26. I oznaymili mu, mówiąc: Ieszcze żyw Iósef, a onci jest panem nad wszystką ziemią Egipską; i zemlało serce iego; bo im nie wierzył.

IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Iósefowe, które mówił do nich. A wyrzawszy wozy, które posłał Iósef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Iakuba, oycą ich.

28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tym, gdy ieszcze Iósef, syn mój, żyje; pójdę a oglądam go, pierwszy niż umrę.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prowad Iakubów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w drodze ukazuje, i z nim byđź obiecuje 2—7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Iakubem 8—28. IV. Iósef oycą z płaczem przyymuie 29. 30. V. I mądrą swym radę daie 31—34.

A tak iechał Izrael ze wszystkiém, co miał; a przyiechawszy do * Beerseby, ofiarował ofiary Bogu oycą swego Izaaka. * 1 Moy. 21, 31.

II. 2. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocném, mówiąc: Iakubie, Iakubie; A on odpowiedział: Owom ia.

3. I rzekł: Iam jest Bóg, Bóg oycą twoiego; nie bój się zstąpić do

Egiptu, bo cę tam w naród wielki rozmnożę.

4. I zstąpię z tobą do Egiptu, i ia cę ztamtąd także zasię wywiodeę, a Iósef położy rękę swoię na oczy twoie.

5. I powstał Iakub z Beerseby; i wzięli synowie, * Izraelowi Iakuba oycą swego, i dziatki swe, i żony swe na wozy, które był posłał Farao, aby go przywieziono. * Dzie. 7, 15.

6. Pobrali téż bydła swe, i maiećność swoię, którzy byli nabyli w ziemi Chananęjskięj, i przyiechali do * Egiptu, Iakub i wszystka rodzina iego z nim;

* Ioz. 24, 4. Ps. 105, 23. Izai 52, 4.

7. Syny swe, i syny synów swych, córki swe i córki synów swych, i wszystko nasienie swoie prowadził z sobą do Egiptu.

III. 8. A cę są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Iakub i synowie iego: pierworodny * Iakubów Ruben.

* 2 Moy. 1, 2. r. 6, 14. 4 Moy. 26, 5.

9. A synowie * Rubenowi: Henoch, i Fallu, i Hefron, i Charmi.

* 2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1—3

10. A synowie * Symeonowi: Iemuel, i Iamyn, i Achod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananęjskięj. * 2 Moy. 6, 15. 1 Kron. 4, 24.

11. Synowie téż * Lewiego: Gerson, Kaat, i Merary.

* 2 Moy. 6, 16. 1 Kron. 6, 1—16

12. A synowie * Iudasowi: Her, i Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale umarł Her i Onan w ziemi Chananęjskięj. A byli synowie Faresowi: Hesron i Hamuel.

* 1 Moy. 38, 3. 1 Kron. 2, 3. 4. r. 4, 1.

13. A synowie * Isascharowi: Tola, i Fua, i Iob, i Simron.

* 1 Kron. 7, 1.

14. Synowie zaś Zabulonowi: Zareo, i Elon, i Ialeel.

15. A cę są synowie Lii, które urodziła Iakubowi w Padanie Syryjskim, i Dyna córka iego; wszystkich dusz synów iego, i córek iego, trzydzieści i trzy:

16. A synowie * Gadowi: Sefon, i Aggi, Suny, i Esebon, Ery, i Arody, i Areli. * 1 Kron. 5, 11.

17. A synowie Aser: Iemna, i Ie-

sua, i Isui, i Berya, i Sera, siostra ich. A synowie Beryego: Heber, i Melchyl, *
* 1 Kron. 7, 30.

18. Ci są synowie Zelfy, którą był dał Laban Lii, córce swęy, których ona urodziła Iakubowi, szesnaście dusz.

19. Synowie Racheli, żony Iakubowey: Iósef i Beniamyn.

20. Iósefowi * zaś urodzili się synowie w ziemi Egipskiej, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, Książęcia Ońskiego: Manases i Efrain.
* 1 Moy 41, 20.

21. A synowie * Beniamynowi: Bela, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naaman, Echy i Ros, Mupin, i Chupin, i Ared. *
* 1 Kron. 7, 6. r. 8, 1.

22. Ci są synowie Racheli, którzy się urodzili Iakubowi; wszystkich się urodzili Iakubowi: wszystkich dusz czternaście.

23. A synowie Danowi: Chusym.

24. Synowie też * Neftalimowi, Iachsyel, i Gunny, i Ieser, i Selem.
* 1 Kron. 7, 13.

25. Ci są synowie Bali, którą był dał Laban Racheli, córce swęy, która ie urodziła Iakubowi; wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkie dusze, * które przyszły z Iakubem do Egiptu, co wyszły z biodr iego, oprócz żon synów Iakubowych, wszystkich dusz było sześćdziesiąt i sześć.
* 5 Moy 10, 22.

27. A synów Iósefowych, którzy mu się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A tak wszystkich * dusz domu Iakubowego, które weszły do Egiptu, było siedmdziesiąt.
* Dzie. 7, 14.

28. I posłał przed sobą Judasa do Iósefa, aby mu oznaymił pierwey, niżby przyjechał do Gosen. I przyjechali do ziemi Gosen.

IV. 29. A zaprzągłszy Iósef wóz swój, wyjechał przeciw Izraelowi, oycu swemu, do Gosen; a uyrzawszy go Iakub padł na szyję iego, i płakał na szyi iego chwilę.

30. Tedy rzekł Izrael do Iósefa: Niechże już umrę, gdym uyrzał oblicze twoie, ponieważś ty jeszcze żyw.

V. 31. Zatym rzekł Iósef do braci swęy i do domu oycy swego: Pojadę, a opowiem Faraonowi, i rzekę

mu: Bracia moi i dóm oycy mego, którzy byli w ziemi Chananéjskiej, przyjechali do mnie;

32. A ci mężowie są pasterze trzód, bo się bawili chowaniem bydła; przeto owce swoje, i woły swoje, i wszystko, co mieli, przywiedli.

33. A tak gdy was przyzwowie Farao, i spyta: Czym się bawicie?

34. Odpowiedcie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż do tąd, i my i oycowie nasi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gosen, bo obrzydłością Egipczanom jest wszelki pasterz bydła.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Iósef o oycu swym Faraonowi znać dawa 1-4. II. Który go wdzięcznie przyymmie 4-13. III Iósef skarb Faraonów ubogacił, i waszytek Egipt zniewolił 14-28. IV Iakub o pogrzebie swym w ziemi Chananéjskiej z Iósefem stanowi 29-31.

Tedy przyjechawszy Iósef, oznaymił Faraonowi, i rzekł: Oyciec mój i bracia moi z owcami swymi, i z wołmi swymi, i ze wszystkiém, co miał, przyjechali z ziemi Chananéjskiej; a oto, są w ziemi Gosen.

2. A z liczby braci swęy wziął pięci mężów, i postawił ie przed Faraonem.

3. I rzekł Farao do braci iego: Czym się bawicie? A oni odpowiedzieli Faraonowi: Pasterzmy owiec są słudzy twoi, i my i oycowie nasi.

4. Rzekli ieszcze do Faraona: Abyśmy byli przychodniami w téj ziemi przyszliśmy; bo niemasz paszy dla bydła, które miał słudzy twoi, gdyż ciężki głód jest w ziemi Chananéjskiej; a teraz niech mieszkaia, prosimy, słudzy twoi w ziemi Gosen.

II. 5. Tedy rzekł Farao do Iósefa mówiąc: Oyciec twój i bracia twoi przyjechali do ciebie;

6. Ziemia Egipska przed tobą jest: w najlepszym miejscu téj ziemi day mieszkanie oycu twemu i braci twoięy, niech mieszkaia w ziemi Gosen; a zrozumieszli, że są między nimi mężowie godni, tedy ie uczynisz przelozonym nad trzodami memi.

7. I przywiódł Iósef Iakuba, oycą swego, i postawił go przed Faraonem; a błogosławił Iakub Faraonem.

8. Tedy rzekł Farao do Iakuba: Wiele iest dni lat żywota twego?

9. I odpowiedział Iakub Faraonowi: Dni lat pielgrzymstwa mego iest sto i trzydzieści lat; krótkie i złe były dni lat żywota mego, i nie doszły dni lat żywota oyców moich, w których dniach oni pielgrzymowali.

10. Zatem pobłogosławiwszy Iakub Faraonowi, wyszedł od oblicza Faraonowego.

11. Tedy dał mieszkanie Iósef oycu swemu i braci swéy, i dał im osiadłość w ziemi Egipskiéy, w naylepszym miéyscu onéy krainy, w ziemi Rameses, iako był rozkazał Farao.

12. I żywił Iósef oycą swego i braćią swoię, i wszystkie domy oycy swego chlebem aż do naymniejszego.

13. Achleba nie było po wszystkiey ziemi; bo ciężki bardzo był głód, i utrapiona była ziemia Egipska, i ziemia Chananéyska od głodu.

III. 14. Tedy zebrał Iósef wszystkie pieniądze, które się znajdowały w ziemi Egipskiéy i w ziemi Chananéyskiéy, za żywność, którą kupowano; i wniósł one pieniądze Iósef do skarbu Faraonowego.

15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiéy, i w ziemi Chananéyskiéy, tedy przyszli wszyscy Egipcianie do Iósefa, mówiąc: Day nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam już nie staie pieniędzy?

16. Na to odpowiedział Iósef: Dawajcie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.

17. I przygnali bydła swe do Iósefa; i dał im Iósef chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował ie chlebem za wszystkie bydła ich, onego roku.

18. A gdy wyszedł rok on, przyszli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zatajemy przed panem naszym, że nam już pieniędzy nie stało, i stada bydeł są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.

19. A czemuż umierać mamy przed

oczyrna twymi? i nas, i role nasze kupuy i ziemię naszą za chleb, a będziemy, my i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam day nasienia, abyśmy żyli. a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.

20. A tak kupił Iósef wszystkie ziemię Egipską Faraonowi; bo przedali Egipcianie, każdy rolę swoię, gdyż się był wzmógł między nimi głód; i dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniósł lud do miast, od ostatnich granic Egiptu aż do końca iego.

22. Tylko ziemi kapłańskiéy nie kupił; bo Kapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Farao; dla tegoż nieprzedawali ziemi swéy.

23. I rzekł Iósef do ludu: O to wam teraz poskupował i ziemię waszą Faraonowi; o toż macie nasienie, posiecież tedy role.

24. A z urodzaiów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; cztery zaś części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszą i tych, którzy są w domach waszych, i na żywność dziątek waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowajmy żywot nasz: Niechże znajdziemy łaskę w oczach pana swego, i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Iósef za prawo aż do dnia dzisiejszego w ziemi Egipskiéy, aby dawana była Faraonowi piąta część; tylko ziemia samych Kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszkał Izrael w ziemi Egipskiéy, w ziemi Gosen, i osadziwszy się w niéy, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Iakub w ziemi Egipskiéy siednaście lat; a było dni Iakubowych, lat żywota iego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Iósefa i rzekł do niego: leżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, połącz proszę rękę twoię pod biodro moje, a uczynj zemną miłosierdzie i prawdę; Proszę nie chowaj mię w Egipcie;

1 Moy 24, 2. r. 50, 5.

30. Ale gdy zasnę z ocy moimi, wyniesiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.

31. A Iakub rzekł: Przysiężże mi; i przysiągł mu. Zatem nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I Iakub zachorawszy, dwiema synom Iózefowym błogosławieństwo dał 1—4. II. Za syny swe one przyymie 5—20. III. I o wyłowieniu z niewoli Egipskiej przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Iózefowi: Oto, oyciec twój zachorzał; który wzięwszy dwu synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, iechał do niego.

2. I powiedziano Iakubowi, mówiąc: Oto, syn twój Iózef idzie do ciebie. A Izrael pokrzepiwszy się, usiadł na łożu.

3. I rzekł Iakub do Iózefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemi Chananéyskiéj, i błogosławił mi, * 1 Moy. 28, 13. r. 35, 1.

4. A mówił do mnie: Oto, ia rozrodzę cię, i rozmnożę cię, i wywiodę z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.

II. 5. Przetóż teraz dwa synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egipskiéj, pierwéj niżem ia tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i Manases; * iako Ruben i Symeon moi będą.

* 1 Moy. 41, 50. r. 46, 20.

6. Ale dzieci twoje, które po tych spłodzisz, twoje będą; imieniem braci swoiéj będą zwani * w osiadłościach swych.

* Ioz. 13, 7. r. 16, 5. r. 17, 1.

7. A gdym się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chananéyskiéj, w drodze, gdym ieszcze był iakoby na milę od Efraty, i pogrzebłem ją tam przy drodze ku Efracie; a toć jest Betlehem.

* 1 M. 35, 19

8. A uyrawszy Izrael syny Iózefowe, rzekł: Czyi to są?

9. Tedy odpowiedział Iózef ocy swemu: Synowie to moi, które mi tu

dał Bóg; A on rzekł: Przywiedź ie proszę domnie, abym im błogosławił.

10. A oczy Izraelowe ociężały były dla starości, i nie mógł doyrzec: I przywiódł ie do niego, które Iakub pocałował i obłapił.

11. Zatem rzekł Izrael do Iózefa: Ogłądać więcéj oblicza twego nie spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoje.

12. Tedy Iózef odwiódł ie od łona iego, i pokłonił się obliczem swém aż do ziemi.

13. A wzięwszy Iózef obudwu, postawił Efraima po prawéj ręce swoiéj, a po lewéj Izraelowéj; a Manasesa po lewéj ręce swoiéj, a po prawéj Izraelowéj, i przywiódł ie do niego.

14. A wyciągnawszy Izrael prawicę swoiéj, włożył ją na głowę Efraima, który był młodszj, lewicę zaś swoiéj na głowę Manasesa, umyślnie przełożywszy ręce swoie, choć Manases był pierworodny.

15. I błogosławił Iózefowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili oycowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości moiéj aż do dnia tego; * Żyd. 11, 21.

16. Anioł, * który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi dzieciom tym, a niech będą nazywani od imienia mego, i od imienia oyców moich, Abrahama i Izaaka, a iako ryby niech się rozmnożą na ziemi.

* 1 Moy. 31, 29. 42. r. 32, 1.

17. A obaczywszy Iózef, iż włożył oyciec iego rękę prawą swoiéj na głowę Efraimowéj, nie miło mu było; i ujął rękę oycy swego, aby ją przeniósł z głowy Efraimowéj, na głowę Manasesowéj.

18. I rzekł Iózef do oycy swego: Nie tak, oycze mój: abowiem ten iest pierworodny, włożże prawicę swoiéj na głowę iego.

19. Ale się zbraniał oyciec iego, i rzekł: Wiemci synu miły, wiem; i tenci się stanie w lud wielki, tenci téż uroście; a wszakże brat iego młodszj uroście nadeń, a z nasienia iego wydzie mnóstwo narodów.

20. Błogosławił im tedy dnia onego,

mówiąc: Przez cię będzie błogosławił Izrael, mówiąc: Niech cię wystawi Bóg iako Efraima, i iako Manasesa; a tak przełożył Efraima nad Manasesa.

III. 21. Potym rzekł Izrael do Iózefa: Oto, ja umieram, a Bóg będzie z wami, i przywróci was do ziemi oyców waszych.

22. Oto, ja * dawamci część iednę mimo bracią twoię, któryem nabył z ręki Amorejczyków mieczem moim, i łukiem moim.

* Ioz. 13, 7 r. 16, 1. r 17, 1. r 24, 32. Ian. 4, 5. Ioz. 24, 8.

ROZDZIAŁ XLIX.

I Iakub przed śmiercią każdemu z synów swych z osobna przyszłe rzeczy opowiada, i błogosławi 1. II O Chrystusie prorokuje 2—28 III O pogrzebie swym rozkazuje 29—32. IV. A nawet umiera 33.

Wezwał tedy Iakub synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, a oznaymie wam, co ma przyść na was w ostatnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchaycie synowie Iakubowi, a słuchaycie Izraela, oycy waszego. * 1 Moy. 33, 1.

3. Ruben pierworodny mój, tyś moc moia, i początek siły moięy, zacny dostoięstwem, i zacny męstwem.

4. Zpłyniesz iako woda; nie będziesz zacnym, boś wstąpił na łożę oycy twego, i splugawiles łożę * moie, i zginęło dostoięstwo twoie.

* 1 Moy 35, 22. 1 Kor. 5, 4

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę * ich niechay nie wchodzi dusza moia, a z zgromadzeniem ich, niech się nie iednoczy sława moia; bo w zapalczywości swęy zabili męża, a w swęy woli wyrócili mur.

1 Moy. 34, 25

7. Przekłątą zapalczywość ich, iż uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielę ie w Iakubie, a rosproszę ie w Izraelu.

8. Iuda, tyś iest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoia będzie na szyi nieprzyjaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie oycy twego.

* 1 Moy. 29, 35.

9. Szczenię * Iwie Iuda, od łupu synu mój, wróciłeś się; skłonił się i położył się iako Iew, i iako Iwica, a któż go obudzi! * 1 Kron. 5, 2.

10. Nie będzie * odięte sceptrum od Iudy, ani Zakonodawca od nog iego, aż przyydzie Szyło, i iemu będzie oddane posłuszeństwo narodów.

* Matt. 2, 6. Jan 1, 46.

11. Uwiąże u winny macicy osłę swe, a u wyborny macicy winny osłatko oslicy swęy; omyje w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych odzienie swoie.

12. Czerwieńsze oczy iego nad wino, a bielsze zęby iego nad mleko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice iego aż do Sydony.

14. Isaschar iako osiel kościsty, leżący między dwiema brzemiony.

15. Upatrzył pokój, że iest dobry, i ziemię, że piękna, nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hold dawał.

16. Dan sądzić będzie lud swój, iako iedno z pokoleń Izraelskich.

17. Dan będzie węzem na drodze, żmiał na ścieszcze, kąsając pięty końskie, że spadnie nazad iędziec iego.

18. Zbawienia twego oczekiwam Panie!

19. Gad od woyska zwyciężony będzie; ale i on potym zwycięży.

20. Z Asera tłusty chleb iego, a on wyda roskoszy królewskie.

21. Neftali iako łani wypuszczona, mówiąc piękne słowa.

22. Latorośl płodna Iózef, latorośl wyrastająca nad zródłem, a latorośli iego rozchodzą się po murze.

23. Acz gorzkoscią napełnili go, i strzelali nań, a nienawidzieli go strzelcy;

24. Iednak został potężny łuk iego, a zmocniły się ramiona rąk iego, w rękach mocnego Boga Iakubowego, z kąd się stał pasterzem i opoką Izraelową.

25. Od Boga oycy twego, który cię wspomógł, i od Wszehmogącego, któryc błogosławił błogosławieństwem niebieskiemi z wysoka, i błogosławię-

stwy przepaści leżący głęboko, i błogosławieństwa pierś i żywota.

26. Błogosławieństwa oycy twego mocniejsze będą nad błogosławieństwa przodków moich; aż do granic pagórków wiecznych; będą nad głową Iozefową, i nad wierzchem głowy, odłączonego między bracią swą.

27. Beniamyn iako wilk porywaicy, poranu ieść będzie lup, a wieczór będzie dzielił korzyść.

28. Te wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie, i to, co im powiedziały oycie ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa jego błogosławił im.

III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ja będę przyłączony do ludu mego; pogrzebiecie mnie z oycy moimi w iaskini, która iest na polu Efrona Hetéyczyka;

30. W iaskini, * która iest na polu Machpel, która iest na przeciwko Mamre w ziemi Chananéyskiéy, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Hetéyczyka, w osiadłość grobu.

* 1 Moy. 23, 19

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę jego; Tam pogrzebiono Izaaka, i Rebeke żonę jego; tamem też pogrzebł Lią.

32. A kupiono tę rolą i iaskinią, która na niéy, od synów Hetowych.

IV. 33. Tedy przestawszy Iakub mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łożę i umarł, i przyłączony iest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

I Iózeף zmarłego oycy płacze 1 II. I jego ciało namazawszy 2—3 III. Na pogrzeb do ziemi Chananéyskiéy prowadzi 4—14. IV. Bracia przepraszają Iózeфа 15—23 V. Który się też kazał w ziemi Chananéyskiéy zchowac po śmierci 24—25. VI. A zatym umarł 26.

Zatym upadł Iózeף na twarz oycy swego, i płakał nad nim, a całował go.

II. 2. I rozkazał Iózeף sługom swym lekarzom, aby wonnymi maściami namazali oycy jego; i namazali wonnymi maściami lekarze Izraela.

3. A gdy się mazania jego wypełniło czterdzieści dni, (bo się tak wypełniały dni tych, którzy wonnymi maściami

mazani bywają) tedy go płakali Egipcianie przez siedmdziesiąt dni.

III. 4. A po wyisiciu dni żałoby jego rzekł Iózeף do sług Faraonowych, mówiąc: Ieżlim teraz znalazł Iaskę w oczach waszych, powiedzcie proszę Faraonowi, mówiąc:

5. Oyciec * mój poprzysiągł mię mówiąc; Oto, ja umieram; w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananéyskiéy, tam mię pogrzebie; a teraz niech iadę, proszę, i pogrzebie oycy mego, i zaś się wrócę.

* 1 Moy 47, 29

6. Tedy rzekł Farao: Iedź a pogrzeb oycy twego, iako cię przysiągł.

7. Iechał tedy Iózeף, aby pogrzebł oycy swego; iechali też z nim wszyscy słudzy Faraonowi, także starsi domu jego, i wszyscy starsi ziemi Egipskiéy;

8. I wsysteme dom Iózefov, i bracia jego, i dóm oycy jego; tylko dziatki swoje, i owce swoje, i woły swoje zostawili w ziemi Gosen.

9. Szły też z nim i wozy, i iezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. I przyiechali aż na pole Atad, które iest przy brodzie Iordañskim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo ciężkim; i obchodził Iózeף po oycu swym żałobę przez siedm dni.

11. A uyrzawszy obywatele ziemi Chananéyskiéy, żałobę onę na polu Atad, mówili: Żałoba to ciężka Egipcjanów; przetoż nazwano imię miéysca onego Abel Mycraim, które iest przy brodzie Iordañskim.

12. Uczynili tedy z nim synowie jego, iako im był rozkazał.

13. I zawieźli * go synowie jego do ziemi Chananéyskiéy, i pogrzebli go w iaskini na polu Machpela, którą Abraham był kupił z rolą na osiadłość grobu, od Efrona Hetéyczyka, przeciwko Mamre.

* Dzie 7, 16. 1 Moy 23, 16

14. Zatym się wrócił Iózeף do Egiptu z bracią swą, i ze wszystkimi, którzy iedzili z nim na pogrzeb oycy jego, odprawiwszy pogrzeb oycy swego.

IV. 15. A widząc bracia Iózeфовi, że umarł oyciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści

Łózef, i sowiecie odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wskazali tedy do Łózefa, mówiąc: Oyciec twój rozkazał, pierwej niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedźcie Łózefowi: Proszę, odpuść teraz przestępstwo braci twój, i grzech ich, żeć złość wyrządzili; proszę odpuść teraz występki sługom Boga oycia twego. I płakał Łózef, gdy to mówili do niego.

18. I przystąpili bracia jego, a upadliszy przed nim, mówili: Otośmy sługami twoimi.

19. I rzekł do nich Łózef: Nie bójcie się; bo azakżem ja wam za Boga?

20. Wyście złe * myśleli przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre; chcąc uczynić to, co się dziś dzieje, aby zachował tak wielki lud.

* 1 Moy. 45, 5—7

21. A przetoż niebójcie się, ja żywić będę was i dziatki wasze; a tak cieszyl się, i mówił z nimi łagodnie.

22. Imieszkał Łózef w Egipcie, sam i dóm oycia jego, a żył Łózef sto i dziesięć lat.

23. I oglądał Łózef syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie też Machyra, * syna Manasesowego, porodzili się na kolanach Łózefowych.

* 4 Moy. 32, 39.

V. 24. I rzekł Łózef do braci swój: Ja umrę, ale Bóg zapewne nawiedzi was, i wyprowadzi was z ziemi téj do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

25. I poprzysiągł Łózef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi Pan Bóg, wynieście też kości moje z tąd.

* 2 Moy. 13, 19. Ioz. 24, 32. Żyd. 11, 22.

2 Moy. 7, 10 2 Moy. 40, 27

VI. 26. I umarł Łózef, mając sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnemi maściami, włożono do trumny w Egipcie. ●

Wtóre Księgi Moyżeszowe.

E X O D U S.

ROZDZIAŁ I.

I Rozmnożenie potomstwa Jakubowego w Egipcie 1—7. II. Inszy Król natawszy, trapić ie począł 8—14. III. I babom, które przy rodzeniu bywały, każdego męszczyznę zabić rozkazał 15—16. IV. Które iż go nie usłuchały 17—19 Bóg im dobrze czynił 20—22.

Tec są * imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Jakubem; każdy z domem swym, weszli:

* 1 Moy. 46, 8.

2. Ruben, Symeon, Lewi, i Iudas.

3. Isaschar, Zabulon, i Beniamyn.

4. Dan, i Neftali, Gad, i Aser.

5. A było wszystkich dusz, które wyszły z biodr Jakubowych, siedmdziesiąt dusz; a Łózef był przed tym w Egipcie.

6. I umarł * Łózef, i wszyscy bracia jego, i wszystek on rodzaj.

* 1 M. 50, 26.

7. A * synowie Izraelscy rozmnożyli się, i rozpłodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wiel-

ce, a napełniona iest ziemia nimi.

* Dzie. 7, 17.

II. 8. Między tym powstał Król nowy nad Egiptem, który nie znał Łózefa;

9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i moźniejszy nad nas.

10. Przetoż mądrze sobie pocznijmy z nimi, by się snadź nie rozmnożył, a ieźliby przypadła wojna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyiaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.

11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dręczyli ciężarami swymi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi, Pytom i Rameses.

12. Ale im więcéy go trapił, tym więcéy się rozmnażał, i tym więcéy rośl, tak, iż ścińnieni byli dla synów Izraelskich.

13. I podbili Egipcianie syny Izraelskie w niewolę ciężką,

14. I przykrzyli im żywot ich robo-

tą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdej roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do której ich używali bez litości.

III. 15. I rozkazał Król Egipski babom Hebréyskim, z których imię jednéy Zefora, a imię drugiéy Fua;

16. A rzekł: Gdy będziecie babić niewiastom Hebréyskim, a uyrzycie, że rodzą, bylliby syn, zabijcież go, a jeżeli córka, niech żywa zostanie.

IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, iako im rozkazał Król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątka.

18. Zaczym wezwawszy Król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątka?

19. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są iako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebréyskie; bo są duże, pierwéy niż przyydzie do nich baba, rodzą.

V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.

21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.

22. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzucicie, a każdą córkę żywo zachowajcie.

ROZDZIAŁ II.

I. Mojżesz po narodzeniu swoim przez trzy miesiące utajony 1—3. II. A potem w skryzeczce na rzekę puszczony był 4. I Którego córka Faraonowa wzięła, i odchowala 5—14 IV. Tenże uciekłszy do Madyan 15—20. V. Tam się ożenił 21. 22. VI. Śmierć Faraonowa 23. VII. A Bóg usłyszał wzdychanie ludu Izraelskiego 24. 25.

I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego, który pojął * córkę z pokoleńia Lewiego.

* 2 Moy. 6, 20. 4 Moy. 26, 59. 1 Kron. 23, 13.

2. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; * a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące.

* Dzie. 7, 20. Żyd. 11, 23.

3. Ale gdy go nie mogła dłużej zataić wzięła plecionkę z sitowia, i obmazala ją kłieciem i smołą; a wło-

żywszy w nią ono dziecic, położyła je między rogoż na brzegu rzeki.

II. 4. A stała siostra iego z daleka, aby wiedziala, co się z nim dzieć będzie.

III. 5. W tym wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny iéy przechadzały się po brzegu rzeki; i uyrzala plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła.

6. A otworzywszy uyrzala dziecic, a ono chłopiątko plakało; a użalivszy się go, rzekła: Z dzietek Hebréyskich iest ten.

7. I rzekła siostra iego do córki Faraonowéy: Chceszże, póyde, i zawołamci niewiasty, mamki Hebréyskiéy, którabyć odchowala to dziecic?

8. I rzekła iéy córka Faraonowa: Idź. Tedy poszła ona dzieweczka, i zawolała matki onegoż dziecicia.

9. Do której rzekła córka Faraonowa: Weźmij to dziecic, i chowaj mi ie, a ia tobie dam zapłatę twoię; i wziawszy niewiasta dziecic, chowala ie.

10. A gdy podrosło ono dziecic, przywiodła ie do córki Faraonowéy, i bylo iéy za syna; a nazwała imię tego Mojżesz, bo mówiła: Zem z wody wyciągnęła go.

11. I stało się za onych dni, gdy urosł Mojżesz, * że wyszedł do braci swéy, i widział ciężary ich; obaczył téż męża Egipczanina, który bił iednego Hebréyczka z braci iego.

* Żyd, 11, 24. 25.

12. A obeyrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo niemasz, zabił Egipczanina, i zagrzebł go w piasek.

13. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, uyrzał, a oto, dwa mężowie Hebréyscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywde czynił:

14. Czemuż biiesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił ksiązęciem i sędzią nad nami? albo mié ty myślisz zabić, iakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Mojżesz i rzekł:

IV. 15. Pewnie się ta rzecz wyiawila. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Mojżesza: * Lecz Mojżesz uciekł od twarzy Faraonowéy,

i mieszkał w ziemi Madyańskiéy, a przyszedłszy tam siedział u studni.

* Dzie 7, 29.

16. A Kapłan Madyański miał siedm córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę oycy swego;

17. A przyszedłszy pasterze odganiłi ie. Tedy wstawszy Moyzesz obronił ich, i napoił bydło ich.

18. A gdy się wróciły do Raguela, oycy swego, rzekł: Czemuście dziś tak pretko przyszły?

19. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nad to czerpiąc naczepał nam i wody i napoił trzody.

20. Zatym rzekł do córek swych: A gdzież ten iest? Czemuście opuścili człowieka tego? Zawołajcie go, aby iadł chléb.

V. 21. I przyzwolił Moyzesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę córkę swoię, Moyzeszowi.

22. I urodziła * syna, a nazwał imię iego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzěj.

* 2 Moy. 18, 3 1 Kron 23, 15.

VI. 23. I stało się po niemałym czasie, że umarł Król Egipski; i wdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

III. 24. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomnił Bóg na przymierze swoie z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakubem.

25. I wcyrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROZDZIAŁ III.

I Moyzeszowi pokazał się Anioł Pański we krzu ognistym 1-5. II. Zowiąc się Bogiem Abrahamowym. 6 III. A posyłając go do Egiptu 7-13 IV. Naucza iakoby sobie puczynać miał 14-18. V. I iako mu się powiedzie, przepowiada 19-22.

A Moyzesz posł trzodę letra, świekra swego, Kapłana Madyańskiego; i zagnał trzodę na puszczą, a przyszedł do góry Bożey, do Horeb.

2. I ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrodku krza; i widział, a oto kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał.

* Dzie. 7, 30.

3. Tedy rzekł Moyzesz: Póydę teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc Pan, iż szedł patrzeć, zawołał nań Bóg z pośrodku onego krza, mówiąc: Moyzeszu, Moyzeszu! A on odpowiedział: Otom ia.

5. Tedy rzekł: Nie przystępuj sam: zuy boty twe z nóg twoich; abowiem miéysce, na którym ty stoisz, ziemia święta iest.

II. 6. Zatym rzekł: * Iam iest Bóg oycy twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów; I zakrył Moyzesz oblicze swe, bo się bał patrzeć na Boga.

* Matt 22, 32. Marek 12, 26. Luk 20, 37. Dzie 7, 32.

III. I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu moiego, który iest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści iego. * Dzie 7, 34.

8. Przetóż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiéy, i wywiódł go z ziemi téy do ziemi dobréy i przestronnéy, do ziemi opływaiącyéy mlekiem i miodem, na miéysce Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Ferezéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.

9. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię: i widziałem téż ich ucisk, którym ie Egipcianie uciskaia.

10. Przetóż teraz, póydz, a posłę cię do Faraona, abys wywiódł lud mój, syny Izraelskie z Egiptu.

11. I rzekł Moyzesz do Boga: Któżem ia, abym szedł do Faraona, a wywiódł syny Izraelskie z Egiptu?

12. I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miéy na znak, żem cię ia posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na téy górze.

13. I rzekł Moyzesz do Boga: Oto, ia póydę do synów Izraelskich, i rzekę im; Bóg oyców waszych posłał mię do was; Ieżli mi rzeką: Które iest imię iego? Cóż im odpowiem?

IV. 14. Tedy rzekł Bóg do Moyzesza: Będę który Będę. I rzekł, tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

15. I mówił jeszcze Bóg do Moyżesz: Tak rzeczesz do synów Izraelskich: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Iakubów posłał mnie do was; toć imię moje na wieki, i to pamiętne moje od narodu do narodu;

16. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg ojców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Iakubów, mówiąc: Wspominając wspomniałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananéyzyka, i Hetéyzyka, i Amoréyzyka, i Ferezéyzyka, i Hewéyzyka, i Iebuzéyzyka, do ziemi, opływającej mlekiem i miodem.

18. Tedy usłuchaią głosu twego, a pójdziesz ty i starsi Izraelscy do Króla Egipskiego, i rzeczenie do niego: * Pan, Bóg Hebrejczyków, zabięzał nam; przetoż teraz niech pójdziemy proszę w drogę trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu. * 2 Moy. 5, 3.

V. 19. Ale ja wiem, że wam nie pozwoli Król Egipski odejść, iedno przez możną rękę.

20. A tak wyciągnę rękę moją, i uderzę Egipt wszystkimi cudami moimi, które będę czynił w pośrodku jego; a potym wypuści was.

21. I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów; i stanie się, * gdy wychodzić będziecie, że nie wynidziecie próżni. * 2 Moy. 11, 2. 3. r. 12, 35. 56.

22. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiady swoiéy, i u gospodyni domu swego, naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie je na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROZDZIAŁ IV.

I Moyżesz z drogi Egipskiéy Panu się wymawia 1. 2. II Pan go cudami ztwierdza 3—12 III. I za towarzyszka Aarona naznacza 14—26. IV. Do Egiptu idą 27—28 V. I posłanie swoje mówą i cudami ztwierdzaia 29—31.

Potym odpowiadaiąc Moyżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłu-

chaią głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. I rzekł mu Pan: Cóż test w ręce twoiéy? i odpowiedział: Laska.

II. 3. Irzekł: Porzuc ją na ziemię; i porzucił ją na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Moyżesz przed nim.

4. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twoją, a uymij go za ogon; i wyciągnął rękę swoję, i uiał go, i obrócił się w łaskę w ręce iego,

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów.

6. I rzekł mu Pan ieszcze: Włóż teraz rękę twoją w zanadra twoie; i włożył rękę swoję w zanadra swoje, i wyiał ją, a oto, ręka iego była trędowata iako śnieg.

7. I rzekł: Włóż znowu rękę twoją w zanadra twe: I włożył znowu rękę swoję w zanadra swe; a gdy ją wyiał z zanadra swego, a oto, stała się znowu iako inne ciało iego.

8. I stanie się, iezlić nie uwierzą i nie usłuchaią głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku pośledniego.

9. I stanie się, iezli nie uwierzą ani tym dwiema znakom, i nieusłuchaią głosu twego, weźmiesz wody rzecznéy, i wyleiesz ją na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Moyżesz do Pana: Proszę Panie, nie iestem ja mężem wymownym, ani przed tym ani otdąd, iakoś mówił do sługi twego; bom ciężkich ust i ciężkiego ięzyka.

11. A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta * człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, i zaż nie ja Pan? Psalm. 94, 9.

12. Idźże teraz, a * ja będę z usty twoimi, i nauczę cię, cobys miał mówić.

* Matt. 10, 19. Mark. 13, 11. Luk. 12, 12.

13. I rzekł Moyżesz: Słuchay Panie, posliij proszę tego, kogo posłać masz.

III. 14. I zapalił się gniew Pański na Moyżesza, i rzekł: Azaż niewiem

iz Aaron, brat twój Lewita wymownym jest? a oto i ten wynidzie przeciwko tobie, i uyrzawazy cię, uraduje się w sercu swoim.

15. I^a będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta jego, a ja będę z usty twymi, i z usty jego, i nauczę was, co byście mieli czynić.

* 2 Moy. 7, 2.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17. Laskę też tę weźmij w rękę twoją, którą będziesz czynił znaki.

18. Odszedł tedy Moyżesz, i wrócił się do Ietra, świekra swego, i mówił do niego: Pójdę teraz, a wrócę się do braci moich, którzy są w Egipcie, a obaczę, sali ieszcze żywi. A Ietro rzekł do Moyżesza: Idź w pokoiu.

19. I rzekł Pan do Moyżesza w ziemi Madyańskiéy: Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twoich.

20. Wziąwszy tedy Moyżesz żonę swą, i syny swe, wsadził je na osła, i wrócił się do ziemi Egipskiéy; wziął też Moyżesz laskę Bożą w rękę swą.

21. I rzekł Pan do Moyżesza: Gdy pójdiesz i wrócisz się do Egiptu, patrzajże, abyś wszystkie cuda, którym ja podałem w rękę twoją, czynił przed Faraonem, a ja zatwardzę serce jego, aby nie wypuścił lud.

* 2 M. 14, 4.

22. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan: Syn mój, pierworodny mój, jest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, ja zabiję syna twojego, pierworodnego twego.

24. I stało się w drodze, w gospodarstwie, że zabiegał Pan Moyżeszowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wzięwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzeszkę, syna swego, i porzuciła przed nogi jego, i rzekła: Zaprawdę oblubieńcem krwi iestęś mi.

26. I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania.

IV. 27. I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na pu-

szcza. I szedł i zaszedł mu na górę Bożę, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Moyżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V. 29. Szedłszy tedy Moyżesz z Aaronom, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Moyżesza, a Moyżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wéyrzał na utrapienie ich; i zchylwszy się, pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ V.

I. Moyżesz z Aaronom u Faraona poselstwo sprawują 1. II. Których on znieważwszy 2—16 III. Lud Izraelski tym więcej dręczy 17—20. IV. Zaczynam lud narzeka na Moyżesza i Aarona 21. V. A Moyżesz uskarża się przed Bogiem 22—23.

Potym tedy przyszli Moyżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Puść lud mój, aby mi obchodzili święto na puszczy.

II. 2. I rzekł Faraon: Któż jest Pan, żebym miał słuchać głosu jego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela też nie puszcza.

3. I odpowiedzieli: Bóg Hebrejczyków zabiegał nam; pójdziemy teraz drogą trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, by snadź nie przepuścił na nas moru albo miecza.

4. I rzekł do nich Król Egipski: Przecz ty Moyżeszu i Aaronie odrywacie lud od robot ich? Idźcież do robot waszych.

5. Rzekł też Faraon: Oto, wielki teraz iest ten lud w ziemi, a wy ie odrywacie od robot ich.

6. Rozkazał tedy Faraon onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom jego, mówiąc:

7. Iuż więcéy nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, iako przed tym; sami niech idą, i zbierają sobie plewy.

8. A też liczbę cegieł, którą czynili przed tym, włożycie im, nie umniey-

szycie z nię; bo próżnią, dla tego oni wołaią, mówiąc: Pójdziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ią wykonywaią, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszedszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy jego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Faraon: Ia nie będę wam dawał plew.

11. Sami idźcie, zbieraycie sobie plewy, gdzie znajdziecie; bo się nymnię nie umniejszy z roboty waszëy.

12. I rozbieżał się lud po wszystkiej ziemi Egipskiëy, aby zbierał ściernisko miasto plew.

13. A przystawowie przynagnali, mówiąc: Wykonywajcie roboty wasze, zamiar każdodzienny, iako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł iako pierwëy, ani wczora, ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim?

16. Plew nie daią sługom twoim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, służy twe biu, a lud twój grzeszy.

III. 17. Który rzekł: Próżnuiecie, próżnuiecie, dla tegoż mówicie: Pójdziemy, ofiarować będziemy Panu.

18. Przetoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą; ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umniejszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego;

20. Tedy oni zabiżeli Moyżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi potkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV. 21. I rzekli do nich: Niech weyrzy Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydzili w oczach Faraonowych iw oczach sług jego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.

V. 22. I wrócił się Moyżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to złe

wprowadził na lud twój, czemuś mię tu posłał?

23. Bo odonego czasu, iakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twoiëm, gorzëy się obchodzi z ludem tym; a przecięs nie wyhawil ludu twego.

ROZDZIAŁ VI.

I Upewnia Pan Moyżesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1—8. II. I onego do ludu i do Faraona posyla 9—12. III Wyliczaia się imiona przedniejszych familii z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16—30.

I rzekł Pan do Moyżesza: Teraz uyrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możnéy wypuści ie, i w ręce silnéy wypędzi ie z ziemi swoiëy.

2. Nad to mówił Bóg do Moyżesza i rzekł do niego; Iam Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi w tém imieniu, zem Bóg Wszchemogący; ale w imieniu moim, Iehowah, nie iestem poznany od nich.

4. Postanowiłem téz i przymierzo moie z nimi, abym im dał ziemię Chananëyską, ziemię pielgrzymowania ich, w którëy przychodniami byli.

5. Iam téz uslyszal krzyk synów Izraelskich, które Egipczanio w niewolę podbiiaia, i wspomnialem na przymierze moie.

6. A tak rzecz do synów Izraelskich: Iam Pan, a wywiode was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnionëm, i w sądziech wielkich.

7. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznacie, zem Pan, Bóg wasz, który was wywodzę z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemi, o którą podniosłem rękę moię, abym ią dał Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, a dam ią wam w dziedzictwo, Iam Pan. * 1 Moy. 14. 22.

II. 9. I mówił tak Moyżesz do synów Izraelskich, ale nie uslychali Moyżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkiëy.

10. Rzekł tedy Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Wnidź, mów do Faraona, Króla

Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swęj.

12. I rzekł Moyżesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mię, a iakoż mię usłucha Faraó? a iam nie obrzezanych warg.

13. Tedy rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, Króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskięj.

III. 14. A cię są przedniejsi z domów oyców ich: synowie * Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charni. Teć są rodzaie Rubenowe.

* 1 Moy 46, 9. 4 Moy 26, 5. 1 Kron. 5, 3

IV. 15. A synowie * Symeonowi: Iamuel i Iamyn, i Ahod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananęjskięj. Teć są rodzaie Symeonowe.

* 1 Moy. 46, 10. 4 Moy. 26, 12. 1 Kron. 4, 24.

V. 16. Imiona zaś synów * Lewiego według rodzajów ich: Gerson, i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści siedm lat.

* 1 Moy. 46, 11. 4 Moy 3, 17. 1 Kron. 6, 1, 16. r 23, 7.

17. Synowie Gersonowie: * Lobni i Sinei według domów ich.

* 1 Kron 6, 17. r. 23, 7.

18. A synowie Kaatowi: * Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata.

* 1 Kron. 6, 18.

19. Synowie téż Merarego: * Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzajów ich.

* 1 Kron. 6, 19. r 23, 21.

20. I pojął Amram * Iochabedę, ciotkę swoię, za żonę, która mu urodziła Aarona i Moyżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści siedm lat.

* 2 M 2, 1 4. 4 M 26, 59.

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A Synowie Husyelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I pojął Aaron * Elizabetę, córkę Amynadaba, siostrę Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadarba, Abyu, Eleazara, i Itanara.

* 4 Moy. 3, 2. r. 26, 60. 1 Kron 6, 3. 1 Kron. 24, 1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyazaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aaronów, pojął iednę z córek Putyelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cię są przedniejsi z oyców Lewitskich według rodzajów ich.

26. Tenci jest Aaron i Moyżesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskięj według hufców ich.

27. Cię mówili do Faraona, Króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć jest ten Moyżesz i Aaron.

28. I stało się w ten dzień, którego, mówił Pan do Moyżesza w ziemi Egipskięj.

29. Ze rzekł Pan do Moyżesza mówiąc: Iam Pan; mów do Faraona, Króla Egipskiego, wszystko, co ia mówię do ciebie.

30. I rzekł Moyżesz przed Panem: Otom ia nie obrzezanych warg, a iakoż mię usłucha Faraó?

ROZDZIAŁ VII.

I. Moyżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1-6. II. Lata ich się mianują 7-9 III. Cuda pewne czynią 10. IV. A. czarownicy Faraonowi toż czyniąc, onym się sprzeciwiają 11-25.

I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie Prorokiem twoim.

2. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę; ale Aaron, brat twój, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swęj.

3. A ia zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moie i cuda moie w ziemi Egipskięj.

4. I nie usłucha was Faraó; lecz ia włożę rękę moię na Egipt, i wyprowadzę woyska moie, lud mój, syny Izraelskie, z ziemi Egipskięj w sądziech wielkich.

5. A poznaią Egipcianie, że ia Pan, gdy wyciągnę rękę moię na Egipt, i wywiodę syny Izraelskie z pośrodku ich.

6. Uczynił tedy Moyżesz i Aaron, iako im przykazał Pan, tak uczynili.

II. 7. A Moyżesz miał ośmdziesiąt lat, a Aaron ośmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.

8. Rzekł tedy Pan do Moyżesza, i do Aarona, mówiąc:

9. Gdy wrzr rzecze Farao, mówiąc: Uczynicie iaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmij laskę twoją, a porzuc przed Faraonem, a obróci się w węża.

III. 10. I przyszedł Moyżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, iako rozkazał Pan; i porzucił Aaron laskę swoją przed Faraonem, i przed sługami jego, która się obróciła w węża.

IV. 11. Wezwał też Farao mędrców i czarowników i uczynili i * ci czarownicy Egipscy przez czary swe także. * 2 Tym 3, 8.

12. I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronowa laski ich.

13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

14. Zatem rzekł Pan do Moyżesza: Ocieężało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15. Idź do Faraona rano; Oto, wyidzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoją;

16. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud mój, aby mi służyli na puszczy; a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17. Przetoż tak mówi Pan: Potym poznasz, że m ia Pan; Oto, ia uderzę laską, która jest w ręce mojej, na wody, które są w rzęce, a obrócą się w krow.

18. A ryby, które są w rzęce, pozdychają, i zśmierdnie się rzeka, i spracują się Egipcianie, szukając dla napoju wód z rzeki.

19. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Weźmij laskę twoją, a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na jeziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich, i obrócą się w krow, i będzie krow po wszystki

ziemi Egipskiej, tak w naczyniach drzewianych, iako w kamiennych.

20. I uczynili tak Moyżesz i Aaron, iako rozkazał Pan; i podniosszy laskę, uderzył wody, które były w rzęce, przed oczyma Faraonowymi, i przed oczyma sług jego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzęce, w krow.

21. A ryby, które były w rzęce, pozdychały, i zśmierdła się rzeka, że nie mogli Egipcianie pić wody z rzeki; i była krow po wszystki

ziemi Egipskiej. 22. I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swymi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

23. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

24. I kopali wszyscy Egipcianie około rzeki, szukając wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki.

25. I wypełniło się siedm dni, iako zaraził Pan rzekę.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Moyżesz cuda czyni, którym równych czarownicy Egipscy czynić niemogli 1—5. II. Zaby 6—15 III. Wszy. 16—19. IV. I robactwo na Egipt przywodzi 20—27. V. Farao obłudnie uniżony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścić nie chce 28—32.

I rzekł Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył.

2. Ale jeżeli ty nie będziesz chciał puścić, oto, ia zarazę wszystkie granice twoje żabanii.

3. I wyda rzeka zaby, które wylęzą i wnidą do domu twego, i do komory łoża twego, i na posciel twoją, i do domu sług twoich, i między lud twój, i do pieców twoich, i w dzieże twoje.

4. Tak na cię, iako na lud twój, i na wszystkie sługi twoje poleżą zaby.

5. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Rzec do Aarona: Wyciągnij rękę twoją z laską twą na rzeki, na strugi, i na jeziora, a wywiedź zaby na ziemię Egipską.

II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły zaby, które okryły ziemię Egipską.

7. I uczynili także czarownicy czarami swymi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską.

8. Zatem Farao wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc: Modlcie się Panu, aby oddalił żaby odemnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud; aby ofiarowali Panu.

9. I rzekł Moyżesz do Faraona: Poczczę cię tym, a powiedz, kiedy się modlicie mam za cię, i za sługi twoje, i za lud twój, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzęce zostały.

10. A on rzekł: Iutro. Tedy rzekł Moyżesz: Uczynię według słowa twego, abys wiedział, że niemasz, iako Pan Bóg nasz.

11. I oedydą żaby od ciebie, i od domów twoich, i od slug twoich, i od ludu twego, tylko w rzęce zostaną.

12. Wszedł tedy Moyżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Moyżesz do Pana, aby odiał żaby, które był przepuścił na Faraona.

13. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.

14. I zgromadzały ie na kupy, i zsmierdła się ziemia.

15. A widząc Farao, że miał wytechnienie, obciążył serce swoje, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

III. 16. I rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Wyciągnij laskę twoją, i uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkięj ziemi Egipskięj.

17. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoją z laską swoją, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydle; Wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkięj ziemi Egipskięj.

18. Czynili téż także czarownicy, przez czary swoje, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydle.

19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży iest: I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

IV. 20. I rzekł Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem,

(oto, wynidzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył;

21. Bo iezli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, ja posyłam na cię, i na slugi twe, i na lud twój, i na domy twoje rozmaite robactwo; a będą napelnione domy Egipskie rozmaitym robactwem, nad to i ziemia, na której oni są.

22. A oddzielę dnia onego ziemię Gosen, w której lud mój mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abys poznał, żem ja Pan w poszrodku ziemi.

23. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; iutro będzie znak ten.

24. Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dóm Faraonów, i na dóm slug iego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa.

25. Zatem wezwał Farao Moyżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiaruycie Bogu waszemu w téj ziemi.

26. I odpowiedział Moyżesz: Niegodzi się tak czynić; bobyśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu: a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamianowali?

27. Drogę * trzech dni pójdziemy na puszcza, i ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, iako nam rozkaże.
* 2 Moy. 3, 12. 13.

V. 28. I rzekł Farao: Iac wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie i modlcie się za mną.

29. I odpowiedział Moyżesz: Ja wychodzę od ciebie, i będę się modlił Panu, a oedydzie rozmaite robactwo od Faraona, od slug iego, i od ludu iego iutro; tylko niech więcęj Farao nieklama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu.

30. Wszedłszy tedy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

31. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od slug iego, i od ludu iego, a nie zostało iiednego.

32. Iednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

ROZDZIAŁ IX.

I Bóg znou przez Moyżesza i Aarona Faraona karze 1. 2 II Zabiciam przez powietrze bydła 3—7. III Wrzodami ciężkimi 8—22. IV. I Gradem wielkim 23—26. V. Ale on jeszcze zmyślając pokutę serce ma zatwardzone 27—35.

Potym rzekł Pan do Moyżesza; Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebréyzyków; Wypuść lud mój, aby mi służył:

2. Bo ieżli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale ieszcze zatrzymywać go będziesz:

II. 3. Oto, ręka Pańska będzie na bydłe twoim, które iest na polu, na koniach, na oslach, na wielbłędach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie.

4. I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskimi, i między trzodami Egipskimi, aby nie zdechło ze wszystkiego, co iest synów Izraelskich.

5. Postanowił Pan czas, mówiąc: Iutro uczyni Pan tę rzecz na ziemi.

6. I uczynił Pan tę rzecz nazaiutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani iedno.

7. I posłał Farao, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i iedno; ale ociążało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Weźmiycie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Moyżesz ku niebu przed oczyma Faraonowymi.

9. I obróci się w proch po wszystkiej ziemi Egipskiej, i będzie na ludziach, i na bydłe wrzodem czyniącym pryszczele, po wszystkiej ziemi Egipskiej.

10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucili go Moyżesz ku niebu; i stał się wrzodem, pryszczele czyniącym na ludziach i na bydłe;

11. I nie mogli czarownicy stać przed Moyżeszem dla wrzodu; bo był wród na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan Moyżeszowi.

* 2 Moy. 7, 3. 4.

13. I rzekł Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebréyzyków: Wypuść * lud mój, aby mi służył. * 2 Moy. 7, 16.

14. Bo tą razą Ia posyłała wszystkie plagi moje na serce twoie, i na slugi twoie, i na lud twój, abys wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiej ziemi.

15. Bo teraz zciągnę rękę moję a uderzę cię i lud twój powietrzem, i wytracony będziesz z ziemi.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moję, i żeby opowiadane było imię moje po wszystkiej ziemi. * Rzym. 9, 17.

17. Ieszczeż się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić?

18. Oto, ia spuszczyć o tym czasie iutro grad bardzo ciężki, iakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego iest założon, aż do tego czasu.

19. A tak posliły teraz, zgromadź bydło twoie, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydłę, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dóm, spadnie na nie grad, i pozdychaia.

20. Kto się tedy nłakł słowa Pańskiego z slug Faraonowych, kazal uciekać slugom swym, i z bydlem swoim do domu;

21. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił slugi swe i bydło swe na polu.

22. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiej ziemi Egipskiej, na ludzie, i na bydło, i na wszelakie ziola polne w ziemi Egipskiej.

IV. 23. A tak wyciągnął Moyżesz łaskę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grady, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił Pan grad na ziemię Egipską.

24. I był grad, i ogień zmieszany z gradem ciężkim bardzo, iakiemu nie był podobny we wszystkiej ziemi Egipskiej, iako w nię mieszkać poczęto.

25. I potłukł on grad po wszystkiej ziemi Egipskiéj, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydłęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał;

26. Tylko w ziemi Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

27. Posłał tedy Farao, a wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan iest sprawiedliwy, ale ia i lud mój niezbożniśmy.

28. Modlcież się Panu, (boć dosyć iest), aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać daléj.

29. Irzekł Moyżesz do niego: Gdy wynidę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustana, i grad nie będzie więcéj, abyś wiedział, że Pańska iest * ziemia; * Ps. 24, 1.

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się ieszcze nie boicie oblicza Pana Boga.

31. Len tedy i ięczmień potłuczony iest; bo ięczmień był niedostaly, a len podrastał.

32. Pszenica iednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe do Pana; i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swo, sam i słudzy iego.

35. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, iako był powiedział Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I Szarańcza i ciemności na Egipt 1 - 23. II Farao pozwała ludowi wyniść bez bydła i bez dzieci 24 25 III. Na co iż Moyżesz nie pozwała 26. 27. IV. Farao wypędził go od siebie 28 29

Rzekł zatym Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona; bom ia obciążył serce iego, i serce sług iego, abym czynił te znaki moje między nimi;

2. A'żebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com

uczynił w Egipcie, i znaki moje, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, że ia Pan.

3. Wszedł tedy Moyżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebréjczyków: Dokądże nie chcesz unżyć się przedemną? Wypuść lud mój, aby mi służył.

4. Bo iezli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto ia przywiodę iutro szarańcza na granicę twoję,

5. Która okryje wierzch ziemi, że iey widać nie będzie, i poie ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu.

6. I napelni domy twoje, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli oycowie twoi, i oycowie oyców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorszeniu? Wypuść te mężę, aby służyli Panu Bogu swemu; Zaż ieszcze niewiesz, że zniszczał Egipt?

8. Izawołano zaś Moyżesza z Aarone do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie Panu Bogu waszemu; Ktorzyż to są, co poydą?

9. I odpowiedział Moyżesz: Z dziećmi naszymi i z starcami naszymi poydziemy, z synami naszymi, i z córkami naszymi, z trzodami naszymi, i z bydłem naszym poydziemy; bo święto Panu obchodzić mamy.

10. Tedy im on rzekł: Niech tak będzie Pan z wami, iako ia was puszcze, i dzieci wasze; patrzcie, że coś zlego przed sobą macie.

11. Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a służcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał ie od siebie Farao.

12. Potym Pan rzekł do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

13. I wyciągnął Moyżesz laskę swoję na ziemię Egipską, a Pan przywiodł wiatr wschodni na ziemię przez

cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniósł szarańczę.

14. I przyszła szarańcza na wszystkie ziemie Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przed tym nie było téy podobnej szarańczy, i po niéy nie będzie takowéy. * Ps. 78, 46.

15. I okryła wierzch wszystkiéy ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkie trawę ziemi, i wszystkie owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadney zieloności na drzewie i na trawie polnéy we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

16. Przetóż co rychléy Farao wezwał Moyżesza i Aarona, i rzekł: zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwko wam.

17. A teraz odpść proszę grzech mój aby ten raz, a modlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił ode mnie tylko tę śmierć.

18. I wyszedłszy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

19. A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczę, i wrzucił ją do morza czerwonego, i nie została ani jedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

20. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiéy, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Moyżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiéy ziemi Egipskiéy przez trzy dni.

23. Nie widział jeden drugiego, ani się kto ruszył z miejsca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Farao Moyżesza, rzekł: Idźcie, służcie Panu; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami.

25. I odpowiedział Moyżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i calopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu.

III. 26. Przetóż i dobytek nasz pójdzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weźniemy do służby Panu, Bogu naszemu; bo my nie wiemy, czym służyć mamy Panu, aż tam przyjdziemy.

27. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie chciał ich puścić.

IV. 28. I rzekł Farao do Moyżesza: Idź odemnie, a strzeż się, abyś więcéy nie widział oblicza mego; bo dnia, którego uyrzysz oblicze moje, umrzesz.

29. I odpowiedział Moyżesz: Dobrześ powiedział; nie uyrzę więcéy oblicza twego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan opowiada Moyżeszowi, że za jedną jeszcze plagą miał Farao wypuścić lud jego, to jest, po publiciu pierworodztw Egipskich 1. II Tenże ludowi swemu Egipt złupić kazał 2—10.

I rzekł Pan do Moyżesza: Jeszcze jedną plagę przywiodę na Faraona, i na Egipt, potem wypuści was ztąd; wypuści całe, owszem wypędzi was ztąd.

II. 2. Mówże teraz do uszu ludu, aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiady swéy naczynia srebrnego, i naczynia złotego.

* 2 Moy. 3, 21. 22. r 12, 35. 36.

3. A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan i był Moyżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskiéy; w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.

4. Tedy rzekł Moyżesz: Tak mówi Pan: O północy ja pójdę przez półrodek Egiptu.

5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i każde pierworodne z bydła.

6. A będzie krzyk wielki po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, iaki przed tym nie był, i iaki po tym nie będzie.

7. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy językiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydło, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egipczanymi i między Izraelem.

8. I przyjdą ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynidź ty, i wszystkie lud,

który jest pod sprawą twoją; a potym wynidę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.

9. I rzekł Pan do Moyżesza: Nie usłucha was Faraon, aby rozpoznał cuda moje w ziemi Egipskiéy.

10. Tedy Moyżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale Pan zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swoiéy.

ROZDZIAŁ XII.

I Święto przeyścia Pańskiego, i obrzęd yiego 1. 2. II Barankazabić, upiec, iść, i krwią yiego podwoie pomazać 3—4. III. Kwasu nie iść w to święto, ani go w domu mieć 15—28. IV. Pierworodne Egipskie zabić Anioł Pański 29—33. V. Wyyście Izraelczyków, i czas ich mieszkania w Egipcie 34—42. VI. Niektóre ustawy do pożywania baranka należące 43—51.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza i do Aarona w ziemi Egipskiéy, mówiąc:

2. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesiąców; pierwszy wam będzie między miesiącami w roku.

II. 3. Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dzieśiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familii, baranka według domu.

4. A iezliby mniejszy był dom niezeliby ziec mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który jest naybliższy domu yiego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osob, ileby ich ziec mogło baranka.

5. Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z koz weźmiecie go.

6. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabić go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwiema wieczorami.

7. I wezmą ze krwi yiego, i pokropią obadwa podwoie i nadprożnik u domów, w którym go będą pożywać.

8. I będą iść mięso onéy nocy pieczone przy ogniu, i przaszniki, z zioły gorzkimi będą go iść.

9. Nie iedźcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upie-

czone przy ogniu. Głowę yiego z nogami yiego, z wnętrznościami yiego.

10. A nie zostanie z niego nic do iutra; a iezliby co z niego do iutra zostało, ogniem spalicie.

11. Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszéy, a iść go będziecie spieszno; albowiem przeyście iest Pańskie.

12. Gdyż przeydę przez ziemię Egipską téy nocy, i zabię wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od ozłowika aż do bydłęcia, i nad wszystkimi Bogi Egipskimi wykonam sądy, Ia Pan.

13. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo uyrzawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabiiał w ziemi Egipskiéy.

14. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

III. 15. Przez siedm dni przaszniki iść będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróznicie kwas z domów waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siodmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela.

16. W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia siodmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do iedzenia używa; to samo gotować będziecie.

17. I będziecie przestrzegać przaszników; albowiem w ten dzień wywiódłem woyska wasze z ziemi Egipskiéy; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną.

18. Pierwszego miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór iść będziecie przaszniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór.

² 3 M. 23, 5. 4 M. 28, 16.

19. Przez siedm dni kwas niech się

nie znajdziecie w domach waszych; bo, ktobykolwiek iadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza jego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodźcie, iako i zrodzony w ziemi.

20. Nie kwaszonego iść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych iść będziecie przańniki.

21. Wezwał tedy Moyżesz wszystkich starszych Izraelskich, * i rzekł do nich: Odfłaczcie, a weźmiycie sobie baranka według familii swych, a zarznicie na święto przýsicia.

* Zyd. 11, 29.

22. Weźmiycie téż snopek hysopu, i omocycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoje oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynidzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.

23. Bo przýdzie Pan zabijać Egipt; a uyrzawszy krów na odrzwiach i na obu podwojach, przestąpi Pan drzwi, i niedopusci, morderzowi wchodzić do domów waszych zabijać was.

24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidziecie do ziemi, którą wam da Pan, iako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.

26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?

27. Tedy rzeczeć: Ofiara to przýsicia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabijał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatem schylił się lud, i pokłonił się.

28. I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

IV. 29. I stało się o północy, że Pan zabił wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiej, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy jego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydła.

30. Zatem wstał Farao onéj nocy, i wszyscy słudzy jego, i wszyscy Egipcj, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.

31. A wezwawszy Farao Moyżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynidźcie z pośrodku ludu mego, * i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, iakoście mówili.

* Pa. 105, 36.

32. Nad to * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, iakoście żądali, a odchodząc, mnie téż błogosławcie.

* 2 Moy. 10, 26.

33. I przynaglali Egipcianie ludowi aby ich co rychły wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.

V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwéj niż zakisiały; a one ciasta swe uwinawszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje.

35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Moyżeszowego, i wypożyczali u Egipczan naczynia srebrnego, i naczynia złotego i szat.

36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów, że im pożyczali; i złupili Egipt.

* 2 M. 3, 21. r. 11, 2. Ps. 105, 37.

37. Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześć kroc sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci.

* 4 Moy. 33, 3.

38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.

39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki przańne; bo nie było zakwaszone przeto, że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności téż sobie byli nie przygotowali.

40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było czterysta lat, i trzydzieści lat.

* 1 Moy. 15, 13. Dzie. 7, 6.

41. I stało się po czterech set laty trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie wojska Pańskie z ziemi Egipskiej.

42. Noc ta obchodzona ma być Panu, że ie wywiodł ze ziemi Egipskiej. Ta tedy noc Panu obchodzona ma być od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich.

VI. 43. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Ta jest ustawa święta przýsicia: Żaden obcy nie będzie iadł z niego.

44. Przełoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie iadł z niego.

45. Przychodzień i naieunnik nie będzie iadł z niego.

46. W domu iednym będzie iedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa iego, a kości nie złamiecie w nim. *

* 4 Moy. 9, 12. Jan. 19, 36.

47. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.

48. A ieżliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przeýcia Panu, pierwó obrzezany będzie każdy mészczyszna iego, a zatym przystąpi obchodzić ie, i będzie iako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.

49. Prawo iedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który iest gościem między wami.

50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moýszowi i Aaronowi, tak uczynili.

51. Istało się onegoż dnia, wywiódł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy z woyski ich.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawie; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży był wybawiony z niewoli 1. 2. II. Święto przasników obchodzić każe, a lud prowadzi dalszą drogą żeby się znou do Egiptu nie wracali 3—18. III. Kości Iózefowych przeniesienie 19—22.

I rzekł Pan do Moýszesa, mówiąc:

2. Poświęć * mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, iako z bydła; bo moie iest.

* 2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26.

4 Moy. 3, 13. r. 8, 17. Ezech. 44, 30 Luk. 2, 23.

II. 3. Tedy rzekł Moýszes do ludu; Pamiętajcież na ten dzień, * któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnéy ręce wywiódł was Pan ztamtąd; a tak nie będziecie iedli kwaszonego. * 2 Moy. 23, 15.

4. Dziś wy wychodzicie, w miesiąc Abib.

5. A gdy cię wprowadzi Pan do ziemi Chananéyzyka, i Hetéyzyka, i

Amoréyzyka, i Hewéyzyka, i Iebuzéyzyka, o którą przysięgi oycom twoim, abyć ią dał, ziemię opływającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tyńże miesiącu.

6. Przez siedm dni ieść będziez przasniki, a dnia siodmego będzie święto Panu.

7. Prasniki ieść będziecie przez siedm dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziany będzie kwas we wszystkich granicach twoich.

8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego co mi uczynił Pan, gdy wychodził z Egiptu, obchodzę to.

9. I będziez to miał za znak na ręce twoiéy, i na pamiętne przed oczyma twymi, aby Zakon Pański był w uściech twoich, ponieważ ręką możną wywiódł cię Pan z Egiptu.

10. I będziez strzegł ustawy téy na pewny czas, od roku do roku.

11. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananéyzyka, iako przysięgił tobie i oycom twoim, i da ią tobie:

12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy plód otwieraiący żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu.

* 2 Moy. 22, 29 r. 34, 19 3 Moy. 27, 26.

4 Moy. 8, 17. Ezech. 44, 30.

13. Każde zaś pierworodne osłę odkupisz barankiem; a ieżlibyś nie odkupił, tedy zalamiesz mu szyię; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi okupisz.

14. A gdyby się spytał syn twój potym, mówiąc: Cóż to iest? Tedy mu odpowiesz: Mozną ręką wywiódł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli.

15. Bo gdy się był zatwardził Faraó, niechcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ia ofiaruję Panu każdego samca, otwieraiącego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupię.

16. I będzie to za znak na ręce twoiéy, i za naczelniki między oczyma twemi iż w możnéy ręce wywiódł nas Pan z Egiptu.

17. I stało się, gdy wypuścił Faraó

lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskię, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snadź nieżałował lud, gdyby uyrzał przeciw sobie wojnę, i niewrócił się do Egiptu.

18. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskię.

III. 19. Wziął też Moyżesz kości Iózefowe z sobą * dla tego, że był Iózef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wyniesiecie kości moje ztąd z sobą. * 1 Moy. 50, 25.

20. I wyciągnawszy * z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszcy. * 4 Moy. 33, 6.

21. A Pan szedł * przed nim we dnie w słupie obłoku, aby ie prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świeciły, żeby szli we dnie i w nocy.

* 2 Moy. 14, 19. 40, 36. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 4, 33. Ps. 105, 39. 1 Kor. 10, 1.

22. Nie odeymował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud Izraelski położyl się obozem nad morzem 1—4. II. A Faraó z Egipcyan idzie za nimi w pogonią 5—9. III. Izraelczycy od strachu szemrzą 10—12. IV. Moyżesz ich ciesz 13—18. V. Anioł ich strzeże 19—21. VI. Przez morze przeszli sucho 22—27. VII. Faraó z wojski swymi zatopiony 28—31.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, niech się wrócą i położą obozem przed Fyhahyrot między Migdoł, i między morzem; przeciw Baalsefon, przeciw iemu położycie obóz nad morzem.

3. Będzie bowiem Faraó mówił o syniech Izraelskich: Ztrwożeni są w ziemi, zawarła ie puszca.

4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że ie gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkim wojsku iego; a poznaią Egipcianie, że im ia Pan; i uczynili tak. * 2 Moy. 4, 21.

II. 5. Tedy dano znać Królowi Egipcjemu, że lud ucieka; i odmieniło się serce Faraonowe i slug iego prze-

ciw ludowi, i rzekli: Cóżemy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył?

6. Zaprzął tedy wóz swój, i lud swój wziął z sobą.

7. Wziął też sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przelożone nad tym wszystkim.

8. I zatwardził Pan serce Faraona, Króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie; lecz synowie Izraelscy wyszli * w ręce możney. * 4 Moy 38, 3.

9. I * gonił ie Egipcianie, a pogonili ie w obozie nad morzem wszystkie konie, wozy Faraonowe, i iezdne iego, i woyska iego, nie daleko Fyhahyrot, przeciw Baalsefon.

* Ioz. 24, 6. 2 Mach. 4, 9.

III. 10. A gdy Faraó następował, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipcianie ciągną za nimi, i bali się bardzo, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

11. I mówili do Moyżesza: Aż nie było grobów w Egipcie? wywodłeś nas, abyśmy pomarli na puszcy; coż nam to uczynił, żeś nas wywiodł z Egiptu?

12. Aż nie to jest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechaj nas, abyśmy służyli Egipcyanom? bo lepię było nam służyć Egipcyanom, niżeli pomrzeć na puszcy.

IV. 13. I rzekł Moyżesz do ludu: Nie bójcie się, stóycie, a patrzajcie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipcyanów, którzy teraz widzicie, więcę nie oglądacie na wieki.

14. Pan będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie.

15. I rzekł Pan do Moyżesza: Cóż wołasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16. A ty podnieś laskę twą, i wyciągnij rękę twoię na morze, i przedziel ie; a niech idą synowie Izraelscy śródkiem morza po suszy.

17. A oto, ia, ia zatwardzę serce Egipcyanów, że wnidą za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkim wojsku iego, w woziech iego, i w iezdnych iego.

18. I dowiedzą się Egipcianie, że im

Ia Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w wozioch iego, i w iezdnych iego.

V. 19. A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się też słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stanął pozad im.

20. A przyszedłszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny, a Izraelczykom oświecający noc, tak, iż przystąpić nie mogli jedni do drugich przez całą noc.

21. I wyciągnął * Moyżesz rękę swoją na morze, a Pan rozpuścił morze wiatrem wschodnim gwałtownie wiejącym przez całą noc, i osuszył morze, a rozstąpiły się wody.

* Iuz. 4, 23. Ps. 114, 3.

VI. 22. I * szli synowie Izraelscy śródkiem morza po suszy; a wody im były iako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich.

* Ps. 78, 13. Ps. 106, 9. 1 Kor. 10, 1. Zyd. 11, 29.

23. A goniąc Egipcianie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy iego, iezdni iego, w pośrodek morza.

24. Stało się tedy około straży zarannéj, że wyczał Pan na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał wojsko Egipskie.

25. I porzucił kół wozów ich, że ie wlekli z ciężkością; zaczęli rzekli Egipcianie: Uciekamy przed Izraelem, bo Pan walczy za nimi przeciw Egipczanom.

26. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twoją na morze, że się wróćą wody na Egipczyki, na wozy ich, i na iezdne ich.

27. I wyciągnął Moyżesz rękę swoją na morze, i wróciło się morze zaraz z rana do mocy swojej; a Egipczyki uciekali przeciw niemu; lecz Pan wrzucił Egipczyki w pośrodek morza.

VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody, okryły wozy i iezdne, ze wszystkim wojskiem Faraonowym, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i iednego.

* Ps. 78, 53. i 106, 11.

29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy śródkiem morza, a wody im były iako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich.

30. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczyki Egipczyki pomarli na brzegu morskim.

31. Widział też Izrael onę moc wielką, którą uczynił Pan nad Egipczyki: a bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Moyżeszowi, słudze iego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Moyżesz chwali Pana 1—19. II. Także Marya siostra iego z iezymi niewiastami 20—23. III. Lud Izraelski na puszczu Sur szemrze dla gorzkich wód 24. IV. Moyżesz ie osłodził 25. V I lud aby Panu Bogu posłuszny był, napominał 26. 27.

Zaspiewał tedy Moyżesz i synowie Izraelscy tę pieśń Panu, a rzekli, mówiąc: Spiewać będę Panu, iż wielmożnie wywyższon jest; konia i iezdne iego wrzucił w morze.

2. Moc * moia i chwala moia Pan, bo mi się stał zbawieniem; ten jest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg oycy mego, przetoż wywyższać go będę.

* Ps. 18, 1. Ps. 118, 14. Izai. 42, 2.

3. Pan, mąż waleczny, Pan imię iego.

4. Wozy Faraonowe i wojsko iego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie iego potopieni są w morzu czerwonym.

5. Przepaści okryły ie; poszli w głąbią iako kamień.

6. Prawica twoja Panie uwielbiona jest w mocy, prawica twoja Panie potarła nieprzyjaciela.

7. A w wielkości Maiestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoje; puściłeś gniew twój, który ie pożarł iako słomę.

8. A tchnieniem nozdrz twoich zebrały * się wody; stanęły iako kupa ciekące wody, zsiadły się odchlani w pośrodek morza. * 2 Moy. 14, 22.

9. Mówił nieprzyjaciel: Będę gonił, dogonię, będę dzielił łupy; nasyć się ich dusza moia, dobędę miecza mego, wygładzi ie ręką moia.

10. Wionąłś wiatrem twym, okryło ie morze; półkniżni są iako olów w wodach gwałtownych.

11. Któż podobień tobie między Bogami Panie! któż iako ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda!

12. Wyciągnąłś prawicę twoię, pożarła ie ziemia.

13. Prowadzisz w miłosierdziu twóim ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twę do mieszkania świętobliwości twoięy.

14. Usłyszą narodowie, zadrzą; boleść zeymie obywatele Filistyńskie.

15. Tedy się polekaią książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zeymie; struchleią wszyscy obywatele Chananéyscy.

16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną iako kamień, aż przyjdzie lud twój Panie, aż przyjdzie lud ten, któregoś sobie nabył.

17. Wprowadzisz ie, i wszczepisz ie na górze dziedzictwa twego, na miejscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątynicy Panie, którą umocnią ręce twoie.

18. Pan królować będzie na wieki wieczne.

19. Bo weszły konie Faraonowe z wozami iego, i z iezdnyimi iego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy śródkiem morza.

II. 20. Tedy Marya, Prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoią, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką.

21. I mówiła do nich Marya: Spiewajcie Panu, abowiem możnie wywyższon iest; konia i iezdnego iego wrzucił do morza.

22. Potym ruszył Moyżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszczą Sur; a idąc trzy dni przez puszczą, nie znaleźli wody.

23. A gdy przyszli * do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dla tegoż nazwano imię onego miejsca Mara.

III. 24. Tedy szemrał lud przeciw

Moyżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić!

IV. 25. I wołał (Moyżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił;

V. 26. I rzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach iego czynić będziesz, i nakłonisz uszy ku przykazaniom iego, strzegąc wszystkich ustaw iego, żadney niemocy, którym dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cie; bom ja Pan, który cie leczę.

27. I przyszli do Elim, gdzie było dwanaście * zrzodeł wód, i siedmdziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami.

ROZDZIAŁ XVI.

I ludowi Izraelskiemu dał Pan przepiórki 1—13. II Manne 14—24. III. Lecz iey w Sabbat zbierać zakazał 25—31. IV. Rozkazał ią chować dla potomstwa na pamiątkę 32—34. V. Którą Izraelczycy na puszczę lat czterdzieści iadali 35. 36.

Ruszyli się potym z Elimu, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszczą Zyn, która leży między Synai, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiéy.

2. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Moyżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczę.

3. A mówili do nich synowie Izraelscy: O byśmy byli pomarli od ręki Pańskiéy w ziemi Egipskiéy, gdyśmy siadali nad garncy mięsa, gdyśmy się naiadali chleba do sytosci; bo teraz wywiedliście nas na tę puszczę, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Oto, ja, spuszczę wam, iako deszcz chléb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będzieli chodził w zakonie moim, czyli nie;

5. Ale dnia szóstego nagotuią to, co przyniosą, a będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. I mówił Moyżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż Pan wywiódł was z ziemi Egipskiéj;

7. A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co iesteśmy, iż szemrzecie przeciw nam!

8. I rzekł Moyżesz: Da wam Pan w wieczór mięso do iedzenia, a chléb rano do nasycenia: bo usłyszał Pan szemrania wasze, którymi szemrzecie przeciw iemu. A my co iesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko Panu.

9. I rzekł Moyżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed obliczność Pańską; bo usłyszał szemranie wasze.

10. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że poyrzeli ku puszczy, a oto, chwala Pańska ukazała się w obloku.

11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzecze do nich, mówiąc: Między dwiema wieczorami będziecie iść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, że ja Pan, Bóg wasz.

13. Stało się tedy wieczór, * że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu;

* 4 Moy. 11, 31. Ps. 105, 40.

II. 14. A gdy przestała padać rosa, * oto, ukazało się na puszczy coś drobnego, okragłego drobnego, iako szron na ziemi.

* 4 Moy. 11, 7. Neh. 9, 15. Ps. 78, 24. Ps. 105, 40.

15. Co gdy uyrzeli synowie Izraelscy, mówili ieden do drugiego: Man hu! bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Moyżesz do nich: 'Tenci iest chléb,' * który wam dał Pan ku iedzeniu.

* Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

16. Toć iest, co rozkazał Pan: Zbieraycie z niego każdy, ile trzeba ku iedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiocie iego, zbieraycie.

17. I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali iedni więcej drudzy mniej.

18. I mierzyli w Gomer, * i nie sbywało temu co więcej nabierał, ani nie dostawało temu, co mniej; każdy według tego, co mógł zjeść, nabierał.

* 2 Kor. 8, 15.

19. Mówił téż Moyżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.

20. Iednak nie usłuchali Moyżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmiardło się; i rozgniewał się na nie Moyżesz.

21. A zbierali to na każdy dzień rano każdy według tego, co mogli zjeść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.

22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chléb w dwóynasob, po dwu Gomer na każdego. I zeszyły się wszystkie Książęta zgromadzenia, oznajmując to Moyżeszowi.

23. Który im rzekł: Toć iest, co mówił Pan: Odpoczywienie Sabbatu świętego Panu jutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zchowaycie do jutra.

24. Zostawili tedy ono na jutro, iako był rozkazał Moyżesz: a nie zśmiardło się, i robak nie był w nim.

III. 25. I mówił Moyżesz: Iedźcież to dziś, bo dziś Sabbat Panu; dziś nie znajdziecie tego na polu.

26. Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siódnego Sabbat; nie będzie wewnątrz.

27. I stało się dnia siódnego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nieznalezli.

28. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: I pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?

29. Patrzcie, iż wam Pan dał Sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chléb na dwa dni; zostawaycie każdy na miejscu swém, niech nie wychodzi żaden z miejsca swego w dzień siódmy.

30. I odpoczywał lud dnia siódnego.

31. I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był iako

nasienie koryandrowe, biały, a smak jego iako placki z miodem.

IV. 32. Mówił też Moyżesz: Tak rozkazał Pan: Napełni Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chleb ten, którym mam was karuił na puszczy, gdym was wywiódł z ziemi Egipskiéy.

33. Rzekł zatym Moyżesz do Aarona: Weźmiy wiadro iedno, a nasyp w nie pelen Gomer mанны, a postaw ie przed Panem na chowanie do narodów waszych.

34. Iako przykazał Pan Moyżeszowi, tak postawił ie Aaron przed świadectwem na chowanie.

V. 35. A synowie Izraelscy * iedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszedli do ziemi mieszkania; mannę iedli, aż przyszedli do granic ziemi Chananéy-skiéy. * Ioz 5, 12. Neh. 9, 21. Iud 5, 13

36. A Gomer iest dziesiąta część miary Efa.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Lud bez wody szemrze 4—5 II. A Pan kazał Moyżeszowi uderzyć laską w skalę, z której woda wypłynęła 6. 7. III. Iozue bitwę stoczywszy z Amalekitami, za modlitwą Moyżeszową poraził ie 8—13. IV. Pan ie wygładzić obiecuie 14. V. A Moyżesz oltarz Panu zbudował 15 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy * Zyn stanowiskami swymi, według rozkazanania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud. * 4 Moy. 33, 14.

2. Przetoż swarzył się lud z Moyżeszem, mówiąc: * Daycie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Moyżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana?

* 4 Moy. 20, 2—4. 5 Moy. 32, 51.

3. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Moyżeszowi, mówiąc: Poczóż nas wywiódł z Egipta, abyś pomorzył mnie, i syny moje, i bydlę moje pragnieniem?

4. Zawolał tedy Moyżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu! blisko tego, że mię ukamionują.

5. I rzekł Pan do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmiy z sobą niektóre

z starszych Izraelskich; * laskę też twoię, którąś uderzył w rzekę, weźmiy w rękę twoię, a idź. * 2 M. 7, 20.

II. 6. Oto, ja stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w skalę *, a wyniąd z nię wody, które będzie pił lud. I uczynił tak Moyżesz przed oczyma starszych Izraelskich.

* 4 Moy. 20, 8. 13. Ps. 78, 15. 16. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

7. I nazwał inię onego mieysca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I iestże Pan między nami, czyli nie?

III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym.

* 5 Moy. 25, 17.

9. I rzekł Moyżesz do Iozuego: Wybierz nam mężę, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity; a iutro stanę na wierzchu pagorka, mając laskę Bożą w ręce moię.

10. I uczynił Iozue, iako mu rozkazał Moyżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Moyżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagorka.

11. A gdy podnosił Moyżesz rękę swoię, przemagał Izrael; a gdy opuścił rękę swoię, przemagał Amalek.

12. Ale ręce Moyżeszowe ocięzaly były; wzięwszy tedy kamień, podłożyli podeń, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce iego, ieden z iednéy, drugi z drugiéy strony: i nie ustaly ręce iego aż do zayścia słońca.

13. Tedy poraził Iozue Amaleka i lud iegoż ostrzem miecza.

IV. 14. Potym rzekł Pan do Moyżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a wlož to w uszy Iozuego, że pewnie wygładzę pamiątkę Amaleka pod niebem.

V. 15. I zbudował Moyżesz oltarz, a nazwał imię iego: Pan chorągiew moja;

16. Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiéy, i woyna Pańska, * będzie przeciwko Amalekowi od rodzaju do rodzaju. * 1 Sam. 15, 2

ROZDZIAŁ XVIII.

1. Ietro, świekier Moyżeszów przychodzi do niego z żoną i z synami iego 1—6

II. Którego Moyżesz wdzięcznie przyjął 7—11. III. Ietro ofiary Bogu czyni 12—13

IV. A dawszy radę Moyżeszowi, iakoby

miał sędzić lud 14—26. V. Wraca się do domu swego 27.

A gdy usłyszał Ietro, Kapłan Madyański, świekier Moyżeszów, wszystko, co uczynił Bóg Moyżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiódł Pan Izraela z Egiptu;

2. Tedy wziął Ietro, świekier Moyżeszów, Zeforę, żonę Moyżeszową, którą był odesłał.

3. I dwu synów iéy, z których imię jednemu Gerson; bo * był powiedział Moyżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzój. * 2 Moy. 2, 21, 22.

4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg oycy moiego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.

5. I przyszedł Ietro, świekier Moyżeszów, z synami iego i z żoną iego do Moyżesza na puszczę, gdzie się był obozem położył przy górze Bożej.

6. I wskazał do Moyżesza: In świekier twój Ietro idę do ciebie, i żona twoja, i iéy dwa synowie z nią.

II. 7. Zatem Moyżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukloniwszy się całował go; i przywitawszy ieden drugiego, potym weszli do namiotu.

8. I rozповідаł Moyżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkę trudność która ie potkała w drodze, i iako ie Pan wybawił.

9. I radował się Ietro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.

10. I rzekł Ietro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowej, który wyrwał lud z niewoli Egipskiej.

11. Terazem * doznał, że większy iest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czym oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tym poginęli.

III. 12. I wziął Ietro, świekier Moyżeszów, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby iedli chleb z świekrem Moyżeszowym przed Bogiem.

13. I stało się na zaiutrz, że usiadł

Moyżesz, aby sędził lud i stał lud przed Moyżeszem od poranku aż do wieczora.

IV. 14. A widząc świekier Moyżeszów wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to iest, co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?

15. Tedy Moyżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodził lud do mnie, aby się radził Boga.

16. Gdy sprawę iaką mają, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznajmując ustawy Boże i prawa iego.

17. Zatem rzekł świekier Moyżeszów do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18. Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który iest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoje; nie będziesz iéy mógł ty sam podolać.

19. Przetoż usłuchaj * teraz głosu mego, poradzęc, a będzie Bóg z tobą; stój ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga; * 5 Moy. 1, 9.

20. A onych też nauczaj ustaw i praw, oznajmując im drogę, którąby chodzić, i dzieło, któreby czynić mieli.

21. Ty też upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, bojące się Boga, męże prawdomówne, którzyby nie nawidzieli łakomstwa, a postanow z z nich przelożone, tysiącniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.

* 2 Moy. 23, 8. 5. Moy. 16, 19.

22. Którzy na każdy czas lud sędzić będą: a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sędzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23. To iezli uczynisz, a rozkażec Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na miejsca swoje wracać się będzie w pokoiu.

24. I usłuchał Moyżesz rady świekra swojego, a uczynił wszystko, iako mu powiedział.

25. I wybrał Moyżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił ie przelożonymi nad ludem,

tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki,

26. Którzy sądzili lud każdego czasu; i trudne rzeczy odnosili do Moyżesza, a każdą rzecz mniejszą sami sądzili.

27. Zatem puścił od siebie Moyżesz świekra swego, który odszedł do ziemi swęj.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Bóg się pokazuje w gęstym obłoku 1—11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12—19. III. Samemu Moyżeszowi na górę wstąpić rozkazuje 20—25.

Miesiąca trzeciego po wyśściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, w tenże dzień przyszli na puszczą Synai.*

* 4 Moy. 33, 15.

2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszczą Synai, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael nomioty przeciw górze.

3. A *Moyżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakubowemu, i oznaymisz synom Izraelskim:

* Dzie. 7, 38.

4. Wyście * widzieli, com uczynił Egipczanom, i iakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodeł was do siebie.

* 5 Moy. 29, 2. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.

5. Przetoż * teraz ieżli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja iest wszystka ziemia.

* 75 Moy. 5, 2.

6. A wy * będziecie mi królestwem kapłańskim, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich. * 1 Piotr. 2, 9.

7. Przyszedłszy tedy Moyżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan.

8. I odpowiedział wszystkim lud, spólnie mówiąc: * Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniósł Moyżesz słowa ludu do Pana. * 2 Moy. 24, 3.

9. I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, ja przydę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, a żeby też wierzyli tobie na

wieki: abowiem opowiedział był Moyżesz słowa ludu onego Panu.

10. Mówił zaś Pan do Moyżesza: Idź do ludu, a poświęć ie dziś i jutro, a niech wypiorą szaty swoje.

11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; abowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wazystkiego ludu na górę Synai.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi w około, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu iey; wszelki, ktoby się dotknął góry, śmiercią umrze.*

* Zyd. 12, 18.

13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionują go, albo strzelają, a strzelają go; bądź bydlę bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przeciwlocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.

14. Zstąpił tedy Moyżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoje.

15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępujcie do żon.

16. Stało się tedy dnia trzeciego poranu, że były * grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężny a bał się wazystek lud, który był w obozie. * Zyd. 12, 18.

17. I wywiódł Moyżesz * lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą. * 5 Moy. 4, 10.

18. A góra * Synai kurzyła się wazystka, przeto, iż zstąpił na nią Pan w ogniu; i występował dym z nięj, iakó dym z pieca, i trzęsła się wazystka góra bardzo. * 5 Moy. 4, 11.

19. A gdy się głos trąby im dalej tym bardzięj rozlegał, Moyżesz mówił, * a Bóg mu odpowiadał głosem. * Zyd. 12, 19.

III. 20. I zstąpił Pan na górę Synai, na wierzch góry, i wezwał Pan Moyżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Moyżesz.

21. Zaczym rzekł Pan do Moyżesza: Zstąp, przestresz lud, by snadź nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele;

22. Nawet i Kapłani, którzy przy-

stępują do Pana, niech się poświęcą, by ich snadź nie potracił Pan.

23. I rzekł Moyżesz do Pana: Nie będzie lud mógł wnieść na górę Synaj, ponieważś ty nas przestrzegł, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą; lecz Kapłani i lud niech nie przestępują kresu, aby wstąpili do Pana, by ich snadź nie potracił.

25. Tedy zstąpił Moyżesz do ludu, i powiedział im to.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg dziesięcioro przykazania podawa 1—17. II. A gdy mówi, lud się bardzo lęka 18—19. III. Moyżesz lud cięższy 20—23. IV. Pan opisuje kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24—26

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:

2. Jam iest Pan Bóg twój, * którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

* 5 Moy. 5, 6. Ps. 79, 12. r. 81, 11.

3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

4. Nie czyn * sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórze, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią.

* 3 Moy. 26, 1. 5 Moy. 5, 18. Ps. 97, 7.

5. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom ja Pan Bóg twój, Bóg zawisny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców nad syny w trzecim i w czwartym pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;

6. A czyniąc miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego.

7. Nie bierz * imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię jego nadaremno bierze.

* 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11. Matt. 5, 33.

8. Pamiętaj * na dzień odpoczynienia, abyś go święcił.

* 2 Moy. 31, 14. 5 Moy. 5, 12. Ezech. 20, 12. Matt. 12, 2.

9. Sześć dni * robić będziesz, i wykonasz wszystkłą robotę twoją.

* 3 Moy. 23, 12. r. 34, 21.

10. Ale dnia siódmego odpoczynie-

nie iest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadney roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydłę twoje, i gość twój, który iest w bramach twoich;

11. Bo * przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich iest, i odpoczywał dnia siódmego; Przetoe błogosławił Pan dzień odpoczynienia, i poświęcił go.

* 1 Moy. 2, 2. 3.

12. Czciy * oycę twego i matkę twoją, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Póg twój da tobie.

* 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4. Ef. 6, 2.

13. Nie będziesz * zabiiał.

* 5 Moy. 5, 17. Matt. 5, 21.

14. Nie będziesz * cudzołożył.

* Matt. 5, 27.

15. Nie będziesz kradł.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożadał * domu bliźniego twego, ani będziesz pożadał żony bliźniego twego, ani służy jego, ani dziewczki jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadney rzeczy bliźniego twego.

* 5 Moy. 5, 21. Rzym. 7, 7. r. 13, 9.

II. 18. Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka;

19. I mówili do Moyżesza: * mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snadź nie pomarli.

* 5 Moy. 18, 16. Żyd. 12, 19.

III. 20. I odpowiedział Moyżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby boiaźń jego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli.

21. Stał tedy lud z daleka; a Moyżesz przystąpił do ciemney mgły, w której był Bóg.

22. I rzekł Pan do Moyżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, że mi z nieba mówił do was.

23. Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych, nie będziecie sobie czynić.

IV. 24. Oltarz * z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoje, i spokojne ofiary

twoje, owce twoje, i woły twoje; na którymkolwiek miejscu pamiętkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie, i będąc błogosławił.

* 2 Moy. 27, 1. r. 38, 1. 7.

25. A jeżeli * ołtarz kamienny uczynisz mi, nie budny go z ciosanego kamienia; bo jeżelibyś żelazne naczynie twoje podniósł nań, splugawisz go.

* 5 Moy. 31, 4. Ioz. 8, 31.

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza moiego, aby nie była odkryta nagość twoja przy nim.

ROZDZIAŁ XXI

I. Sposób sądenia spraw przypadających około sług 1—6. II. I pewnych występków 7—11. III. Mężubóstwa i szkod, Bóg podaje 12—36.

A teć są sądy, które przelożysz przed obliczem ich.

2. Jeżeli kupisz * niewolnika Hebréy-czyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmeo wynidzie wolny darmo.

* 5 Moy. 15, 12. Ier. 34, 14.

3. Jeżeliby sam tylko przyszedł, sam odeydzie; a jeżeliby miał żonę, i żona jego z nim wynidzie.

4. Jeżeli mu pan jego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci jego będą pana jego, a on sam tylko odeydzie.

5. A jeżeliby mówiąc rzekł niewolnik: miłuję pana mego, żonę moję, i syny moje, nie wynidę wolnym:

6. Tedy przywiedzie go pan jego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwaia; i przekole mu pan jego ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

II. 7. Zaś jeżeliby kto zaprzedał córkę swoję, aby była niewolnicą, nie wynidzie iako wychodzą niewolnicy.

8. Jeżeliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiły ię sobie, niech pozwoli, aby ją odkupiono; obcemu ludowi nie będzie ię mógł sprzedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko nię.

9. A jeżeliby ją synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni ię.

10. Jeżeliby téż inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia ię, odzienia ię, i prawa małżeńskiego nie umniejszą ię.

11. A jeżeli tych trzech rzeczy nie uczyni ię, tedy wynidzie darmo bez okupu.

III. 12. Ktoby uderzył człowieka, * ażyby umarł, śmiercią umrze;

* 3 Moy. 24, 21. 4 Moy. 25, 16 17 18. 80. 31. 33

13: Lecz ktoby nie czyhał na kogo, aleby go Bóg podał w rękę jego, naznacząc * miejsce, na które będzie miał uciec.

* 4 Moy. 35, 6. 22. 5 Moy. 19 2. Ioz. 20, 2. 8.

14. Ale jeżeliby kto * umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadiwszy się, zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł.

* 5 Moy. 19, 11.

15. Ktoby uderzył oycę swego, albo uatkę swoję, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedałby go, a znalezionby był w ręku jego, śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył * Oycę swemu albo matce swoję, śmiercią umrze.

* 3 Moy. 20, 9. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10.

18. A gdyby się poswarzyli mężowie, i uderzyliby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łóżko;

19. A watawszy chodzilby po ulicy o lasce swę nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie jego nagrozi, a na wyleczenie jego nałoży.

20. Jeżeliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoję kiiem, i umarliby w ręku jego, koniecznie karanie odniesie;

21. Wszakże, jeżeliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze jego on iest kupiony.

22. Jeżeliby się téż powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z nię płód wyszedł, iednakby nie zaszła śmierć, koniecznie karanie odniesie, iakie włoży nań muž onęże niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

23. Ale gdzieby śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,

* 3 Moy. 24, 20. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 38.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Ieźliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swoiēy, aźby się zepsowało, wolno go puści za oko iego.

27. Ieźliby tēż kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swoiēy wybił, wolno go puści za ząb iego.

28. Ieźliby tēż czyj wół ugodził męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą iść mięsa iego; a pan wółu onego nie będzie winien.

29. Wszakże, ieźliby wół bodł przed tym, a ostrzegano by w tym pana iego, i nie miał by go pod strażą, a zabił by męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nad to i pan iego umrze.

30. Ieźliby nań włożono, żeby się odkupił, tedy da odkup za duszę swoię, iakikolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ugodził, albo córkę ugodził, podług tegoż sądu postąpią z nim.

32. Ieźliby niewolnika ugodził wół, albo niewolnicę, srebra trzydzieści syklów da panu iego, a wół on ukamionowany będzie.

33. Ieźliby kto otworzył studnię, albo ieźliby kto wykopał studnię, i nie nakrył by ię, a wpadł by w nią wół albo osiel:

34. Pan onęj studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, iego będzie.

35. Także, gdyby wół czyj ugodził wół sąsiada iego, aźby zdechł, tedy przedadzą wółu żywego, i rozdziela się zapłatę iego, onym tēż zdechłym podziela się.

36. Ale ieźliby to było wiadomo, że on wół bodł przed tym, a nie miał go pod strażą pan iego, koniecznie odda wółu za wółu, a zdechłego sobie weźmie.

ROZDZIAŁ XXII.

1. Karania i winy za kradziestwa rozmaite 1—15. II. O paniencie zwiedzioney 16. 17. III. O czarownicy 18. IV. O grzechu Sodomskim 19. V. O balwochwały 20. VI. Gościowi i wdowie nie ma być krzywda 21. 24. VII. O Lichwie 25. VIII. O zastawach 26. 27. IX. O szanowaniu urzędu 28. X. Pierworodne rzeczy Panu poświęcone 29—31.

Ieźliby kto ukradł wołu albo owcę, i zabił by ie, albo ie sprzedał, pięć wółów wróci za iednego wołu, a * cztery owce za iedną owcę.

* 2 Sam. 12, 6

2. Ieźliby przy podkopywaniu zastany był złodziey, a ubity będąc umarli by, kto zabił, nie będzie winien krwi;

3. Ieźliby to po wejściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a ieźli niema, przedany będzie za złodzieystwo swoie.

4. Ieźli znaleziona będzie w ręku iego rzecz kradziona, bądź wół bądź osiel, bądź owca, ieszcze żywe, we dwóynasób wróci.

5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puścił by bydłę swoie, aby się pasło na polu cudzēm, z najlepszego urodzaju pola swego, i z najlepszego urodzaju winnicy swęj nagrodzi.

6. Ieźliby wyszedł ogień, a trafił by na ciernie, i spalił by stóg, albo stojące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu srebro, albo naczynie do schowania, a toby ukradziono było z domu onego człowieka: ieźliby znaleziony był złodziey, wróci dwoiako.

8. Ieźliby nie był znaleziony złodziey, stawi się pan domu onego przed sędzię, i przysięże, że nie ściągnął ręki swoiēy na rzecz bliźniego swego.

9. O każdą rzecz, o którą by był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to jest moje, przed sędzię przydzie sprawa obudwu; kogo winnym znajdu sędziowie, nagrodzi w dwóynasób bliźniemu swemu.

10. Ieźliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydłę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zaięto było, gdzieby nikt nie widział:

11. Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swęj na rzecz bliźniego swego: i przyymie pan onęj rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.

12. A jeżeliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy onęy.

* 1 Moy. 31, 39.

13. Jeżeliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.

14. Gdyby też kto pożyczył bydłęcia od bliźniego swego, a okaleczaloby, albo zdechło w niebytności pana jego, koniecznie nagrodzi.

15. Jeżeliby pan jego był przy nim, nie będzie nagradzał; a jeżeliby namiętne było, naiem tylko zapłaci.

II. 16. Jeżeliby kto zwiódł * pannę, która nie jest posługowana, i spałby z nią, da iéy koniecznie wiano, i weźmie ją sobie za żonę. * 5 Moy. 22, 28. 29.

17. Jeżeliby żadną miarą oyciec iéy nie chciał mu iéy dać, odważy srebra według zwyczaju wiana panińskiego.

III. 18. Czarownicy żyć nie dopuścisz.

IV. 19. Każdy, * ktoby się złączał z bydłęciami, śmiercią umrze.

* 3 Moy. 18, 23. r. 20, 15.

V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie.

VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go uciśniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej.

22. Zadnéy wdowy * ani sieroty trapić nie będziecie.

* Zach. 7, 10.

23. Jeżelibyś ie bez litości trapił, a oneby wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich.

24. I rozgniewa się zapalczywość moia, a pobieję was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.

VII. 25. Jeżelibyś pieniędzy pożyczył kładowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu iako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.

VIII. 26. Jeżeli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ją;

27. Bo to odzienie jego tylko to jest nakrycie ciała jego, na którym spią; jeżeli do mnie wołał, wysłucham go, bom la miłosierny.

IX. 28. Sędziom nie będziesz zlorzezczył, * a przelożonego ludu twego nie będziesz przeklinał.

* Dzie. 23, 5

X. 29. Z obfitości * zboża, i ciągnących rzeczy twych nie omieszkas

pierwiastek¹ ofiarować; pierworodnego z synów twoich oddasz mi.

* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 31, 19.

30. Toż uczynisz wolów twych i z owiec twoich; * siedm dni będzie z matką swoją, a osmego dnia oddasz mi ie. **

* 2 Moy. 34, 19. Ezech. 44, 30.

** 3 Moy. 22, 27. 28.

31. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na * polu rozszarpanego ięć nie będziecie; psom ie wyrzucicie.

* 3 Moy. 22, 8. Ezech. 44, 31.

ROZDZIAŁ XXIII.

I O sprawiedliwości przy sędziach 1—9.

II. O powinnościach rozmaitych 10—19.

III. I o nabożeństwie wydawa przykazania 20—33.

Nie przyjmuy powieści klanliwéy; nie miéy spolku z niepobożnym, abyś miał być świadkiem fałszywym.

2. Nie udaway się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, cobys się naklonił za wielą ich ku podwóroeniu sądu.

3. I nie szanuy * ubogiego przy sprawie jego.

* 3 Moy. 19, 15.

4. Gdybyś * natrafił wołu nieprzyjaciela twego, albo osła jego błądzącego, zawrócisz a dowiedziesz go do niego.

* 5 Moy. 22, 1.

5. Jeżelibyś uyrzał, że osieł tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzemieniem swoim, zaliż niechasz, abyś mu pomoc nie miał! owszem poratniesz go pospolu z nim.

6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie jego.

7. Od rzeczy klanliwéy oddalisz się, a niewinnego i sprawiedliwego nie zabieiesz; bo nieusprawiedliwie niezbożnego.

8. Darów też brać * nie będziesz, ponieważ dar zaslepią mądro, i wyrwaca słowa sprawiedliwych.

* 5 Moy. 16, 19.

9. Przychodnia * też nie uciskay; bo sami wiecie, iaki jest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej.

* 2 Moy. 22, 21.

II. 10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoją, a będziesz zgromadzał urodzay iéy;

* 3 Moy. 25, 3. 4.

11. Ale siódmego roku zaniechasz iéy, że odpoczynie, aby iedli ubodzy

ludu twego, a co zostanie po nich, poie zwierz polny. Także uczynisz winnicy twojej, i oliwnicy twojej.

12. Przez * sześć dni będziesz odprawował roboty twoje; ale dnia siódmego odpoczyniesz, aby sobie wytchnął wół twój, osiel twój, i żeby wytchnął syn niewolnicy twojej, i przychodzień. * 2 M. 20, 8.

13. A we wszystkim, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie Imienia też cudzych bogów nie wspominajcie *, nie będzie słyszane z ust twoich. * Pa. 16, 4.

14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. * 5 Moy 16, 16.

15. Święta przasników przestrzegać będziesz; siedm dni ieść będziesz przasniki, iakom ci rozkazał, czasu mięsiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukazecie się przed twarzą moją próżnymi. * 2 Moy 12, 15. r 13, 6.

16. Także święto * żniwa pierwiastek pracy twojej, cośkolwiek siał na polu; święto też zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoje z pola. * 2 Moy 34, 22.

17. Trzykroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana.

18. Nie będziesz * ofiarował przy kwasie krwi ofiary mojej, ani zostanie przez noc tłuściość ofiary mojej aż do poranku. * 2 Moy. 34, 25.

19. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemi twój przyniesiesz w dom Pana Boga twego; nie będziesz warzył koźlecia w mleku matki jego. * 2 Moy. 34, 26.

III. 20. Oto, Ia posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgotował. * 2 Moy. 33, 2.

21. Ostrożnym bądź przed oblicznością jego, a słuchaj głosu jego; nie drażnij go, boć nie przepuści przestępstwa waszemu, gdyż imię moje w nim iest.

22. Bo ieżli pilnie słuchać będziesz głosu jego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyjacielem * będę nieprzyjaciół twych, i trapić będę tych, którzyby cię trapiłi. * 1 Moy. 12, 3.

23. Pójdzie * bowiem Anioł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amoreyczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczyka, i Chananeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, i wytracę ie.

* 2 Moy. 33, 2.

24. Nieklaniajżo się bogom ich, ani im służ, ani czyn według spraw ich; ale do gruntu popsujesz ie, i wszczął pokruszysz obrazy ich.

25. Lecz służyć będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoimi *; i odeymę niemoc z pośrodku ciebie.

* 2 Moy. 13, 26.

26. Nie będzie * poroniająca ani nieplodna w ziemi twojej; liczbę dni twoich dopełnię. * 5 Moy. 7, 14.

27. Strach mój puszcę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu, pójdiesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyjaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * też sierszenie przed tobą, które wypędzą Heweyczyka, Chananeyczyka, i Heteyczyka przed oblicznością twoją. * 5 Moy. 7, 20.

29. Nie wyrzucę go przed obliczem twoim za ieden rok, by się snadź ziemia w pustynią nie obróciła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku będę ie wyrzucił od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiedziesz ziemię.

31. A położę granice twoje od morza czerwonego aż do morza Filystyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatelę ziemi, i wypędzisz ie od oblicza twego.

32. Nie postanowisz * z nimi, ani z bogami ich przymierza.

* 2 Moy. 34, 15. 5 Moy. 7, 2.

33. Niech nie mieszkają w ziemi twój, by cię snadź nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył * bogom ich, co by tobie było sidłem. * 5 Moy. 7, 3, 4.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Mójżesz z rozkazania Bożego na górę wstąpił 1. II. Potym ludowi Bożemu słowa Pańskie opowiada 3. III. Oltarz buduje i ofiary Panu każe czynić 4-6. IV. A przeczytawszy księgę zakonu Bożego, krwią lud pokropił, ztwie-

rdzając przymierze Boże z ludem, z strony zakonu Bożego podanego 7-11. V. Zatem szedłszy na górę, mieszka tam czterdzieści dni 12-18.

I rzekł do Moyżesza: Wstąp do Pana, ty i Aaron, Nadab i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Moyżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

II. 3. Przyszedł tedy Moyżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystkim lud głosem jednym, mówiąc: wszystkie * słowa, które rzekł Pan, uczynimy. * 2 Moy. 19, 8.

III. 4. I napisał Moyżesz wszystkie słowa Pańskie; a wstawszy rano zbudował oltarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokoyne Panu, cielce.

6. Zatem wziął Moyżesz połowę krwi, i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na oltarz.

IV. 7. I wzięwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu, którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Moyżesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postanowił z wami na wszystkie te słowa. * Żyd. 9, 20.

9. I wstąpił Moyżesz, i Aaron, Nadab, i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami jego iako robota z kamienia Safirowego, a iako niebo, gdy jest jasne.

11. A na Książęta synów Izraelskich nie ściągnął Pan ręki swęj; choć widzieli Boga, przecię iedli i pili.

V. 12. Rzekł tedy Pan do Moyżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abyś ich nauczał.

13. Wstał tedy Moyżesz i Iozur,

sluga jego; i wstąpił Moyżesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę iaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Moyżesz na górę, a oblok zakrył górę.

16. I mieszkała chwala Pańska na górze Synai, a okrył ją oblok przez sześć dni; potym zawołał na Moyżesza dnia siódmego z pośrodku obłoku.

17. A pozór chwały Pański był iako ogień pożerający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł * Moyżesz w pośrodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Moyżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

* 2 Moy. 34, 28. 5 Moy. 9, 9-18.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Moyżesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, iako miał być zbudowany przybytek jego 1-9. II. Ze wszystkiemi naczyniami do niego należącymi, to jest, z skrzynią, stołami, świecznikiem etc. 10-40.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce jego, obdierać będziecie podarek mój. * 2 Moy. 35, 5.

3. A ten jest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedź,

4. I hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozia;

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytm:

6. Oliwę do świecenia, wonne rzeczy na olejek pomazowania, i na wonne kadzenie;

7. Kamienie Onychyny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika * i nupiersnika. * 2 Moy. 28, 15.

8. I uczynią mi świątnicę, abym mieszkał w pośrodku ich.

9. Według wszystkiego, iako * ukazałem tobie podobieństwo przybytku, i

podobieństwo wszystkiego naczynia iego, tak uczynicie. * 2 Moy. 26, 30.

10. Uczynią * też skrzynią z drzewa Sytym; półtrzecia łokcia będzie długość iey, a półtora łokcia szerokość iey, a półtora łokcia wysokość iey. * 2 Moy. 37, 1. Żyd. 9, 4.

11. I powleciesz ją złotem czystym; z wierzchu i we wewnątrz powleciesz ją, a uczynisz nad nią koronę złotą w około.

12. Uleiesz też do niéy cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węglów iey: dwa kolce do iednego iéy boku, i dwa kolce do drugiego iéy boku.

13. I uczynisz drążki z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem.

14. I przewleciesz drążki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynie noszono.

15. W kolcach u skrzyni będą te drążki; nie będą ich odcymować od niéy.

16. A włożysz w tę skrzynię świadectwo, któreć dam.

17. Uczynisz * też ubłagalnią ze złota czystego; półtrzecia łokcia będzie długość iey, a półtora łokcia szerokość iey. * 2 Moy. 26, 34. r. 37, 6.

18. I uczynisz dwa Cheruby złote; z ciągnionego złota uczynisz ie na obu końcach ubłagalni.

19. A uczynisz Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach iey.

20. A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnięte z wierzchu, zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnią; a twarzy ich będą obrócone iednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarzy Cherubów.

21. I włożysz ubłagalnią na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, któreć dam.

22. Tam się z tobą zchodzić będę, i z tobą * rozmawiać z ubłagalni, z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkim, coć rozkażę synom Izraelskim. * 4 Moy. 7, 89.

23. Uczynisz też * stół z drzewa Sytym: dwa łokcie będzie długość

iego, a łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. * 2 Moy. 37, 10.

24. I powleciesz go złotem czystym, a uczynisz mu koronę złotą w około.

25. Uczynisz też w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.

26. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybiiesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg iego.

27. Pod tą listwą będą kolce, przez które przewłoką drążki do noszenia stołu.]

28. A uczynisz te drążki z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem, i będzie na nich stół noszony.

29. Sprawisz też misy iego, i przystawki iego, i czasze iego, i kubki iego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczerzego porobisz ie.

30. I kłásć będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moię ustawicznie.

31. Urobisz też * świecznik ze złota szczerzego; z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec iego, pręty iego, czaszki iego, galki iego, i kwiaty iego, z tegoż będą. * 2 Moy. 37, 17.

32. A sześć prętów wychadzać będzie z strón iego: trzy pręty świecznika z strony iego iednéy, a trzy pręty świecznika z strony iego drugiéy.

33. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także galka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także galka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześciu prętach, wychodzących z świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, galki iego, i kwiaty iego.

35. I będzie galka pod dwiema prętami z niego, także galka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś galka pod innymi dwiema prętami iego; tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36. Galki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko salokowane z szczerzego złota będzie.

37. Uczynisz też siedm lamp iego,

i zaświecisz lampy iego, aby świeciły po stronach iego.

38. Nożyczki téż iego, i kaganki iego ze złota szczerzego.

39. Z talentu złota szczerzego uczynisz go, i wszystko naczynie iego.

40. Patrzayże, abys uczynił wszystko według * podobieństwa tego, któreć ukazano na górze.

* Dzie. 7, 44. Żyd. 8, 5.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Budowanie przybytku Pańskiego, opona, i zasłona w nim 1—35. II. Także i druga zasłona przede drzwiami przybytku 36. 37.

Przybytek * téż uczynisz z dziesiąci opon, które będą z białego iedwabiu kręconego, z hyacyncu, i szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz.

* 2 Moy. 36, 8

2. Długość opony iednéy ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie: pod iedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą; także druga pięć opon będą spinane, iedna z drugą.

4. I naczynisz pętlic hyacynctowych na kraiu opony iednéy, gdzie się kraie spinac maia; także uczynisz na kraiach opony drugiéy, gdzie się kraie spinac maia.

5. Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraiu opony, którymi się spinac ma z drugą; pętlica iedna przeciw drugiéy będzie.

6. Uczynisz téż pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę iedną z drugą tymi haczykami; i tak będzie przybytek ieden.

7. Urobisz téż opony * z sierści koziey na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; iedenascie takich opon zrobisz. * 2 Moy. 36, 14.

8. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie; iedną miarą będzie tych iedenascie opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; w dwoie złożysz oponę szóstą na przodku namiotu.

10. Uczynisz téż pięćdziesiąt pętlic

po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinac, i pięćdziesiąt pętlic po kraiu opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz téż haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiesziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był ieden.

12. A co zaś zbywa opon namiotowych, to jest pół opony zbywaiący, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokieć z iednéy, i łokieć z drugiéy strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał.

14. Uczynisz téż przykrycie * na namiot z skór baraniach czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch.

* 2 Moy. 36, 19.

15. Naczynisz téż do przybytku desk * z drzewa Sytym prosto stojących.

* 2 Moy. 36, 20.

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

17. Dwa czony deska iedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, ieden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desk przybytku.

18. Uczynisz téż deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.]

19. Czterdzieści zaś podstawków urobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desk; dwa podstawki pod iedną deskę do dwu czopów iéy, także dwa podstawki do deski drugiéy do dwu czopów iéy.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnéy, dwadzieścia desk.

21. A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod iedną deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desk.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach,

24. Które będą spoione od spodku, także społu spoione będą z wierzchu

do iednego kolca; tak będzie przy tych obu, które w dwu kąciach będą.

25. A tak będzie osm desk, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską iedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz téż drągi z drzewa Sytym; pięć ich będzie do desk iednéy strony przybytku.

27. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę; pięć téż drągów do desk przybytku przestawiających do obu węglów na zachód słońca.

28. Ale drąg pośredni w pośrodku desk przewleczony będzie od iednego końca do drugiego.

29. One téż deski powleciesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które mają być przewleczone drągi; powleciesz téż i drągi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten * kształt, któryć ukazano na górze. * 2 Moy. 25, 9. Żyd. 8, 5.

31. Uczynisz téż zasłonę * z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ją z Cherubiny. * 2 Moy. 36, 35.

32. I zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa Sytym powleczonych złotem, (których téż haki złote) na czterech podstawkach srebrnych.

33. A zawieszisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątynicę od świątynicy najsświętszey.

34. Położysz téż ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świątynicy najsświętszey.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stolowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnéy.

II. 36. Uczynisz téż zasłonę * do drzwi przybytku z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. * 2 Moy. 36, 37.

37. A uczynisz do téy zasłony pięć słupów z drzewa Sytym, które powleciesz złotem; haki ich będą złote,

a nleiesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. O Cedrowym oltarzu 1—8. II. O sieni i przybytku 9—19. III. Także o oleiu do święconia, rozkazanie 20—21.

Uczynisz téż oltarz * z drzewa Sytym na pięć lokci w dłuż, a na pięć lokci w szerz; czworograniasty będzie oltarz, a na trzy lokcie w zwyż. * 2 Moy. 38, 1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węglach iego; z niego będą rogi iego, i obiesz ie miedzią.

3. Poczynisz téż do niego kotły dla zsypania popiołu; i miotły iego, i miednice iego, i widelki iego, i lopaty iego, wszystkie naczynia iego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz téż do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u téy kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach iey.

5. I włożysz ją w okrag oltarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy oltarza.

6. Porobisz téż drążki do oltarza, drążki z drzewa Sytym, a obiesz ie miedzią.

7. Które drążki przewleczone będą przez kolce; a będą te drążki na obudwu stronach oltarza, gdy go nosić będą.

8. A by był czyzy we wnętrz, uczynisz go * z desk; iakoć ukazano na górze, tak go uczynią. * 2 Moy. 38, 7.

II. 9. Uczynisz téż sien przybytku na południu ku prawey stronie; opony * téy sieni będą z białego iedwabiu kręconego; na sto lokci w dłuż będzie strona iedna. * 2 Moy. 38, 9.

10. Słupów téż do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne.

11. Na tenże kształt na stronie północnéy w dłuż opony będą, sto lokci w dłuż; słupów téż do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach i okręcenia ich srebrne.

12. A szerokość sieni od strony zachodniéy będzie miala opony na

pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.

13. Szerokość zaś sieni na przedniej stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.

14. Piętnaście też łokci opon na jedną stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

15. Na drugiej zaś stronie opon piętnaście łokci: słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

16. A do bramy sieni zasłona na dwudziestu łokci z hyacintu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów iéy cztery, i podstawków iéy cztery.

17. Wszystkie słupy sieni w okolo otoczone będą srebrem; główki ich srebrne, a podstawki ich miedziane.

18. Długość sieni na stu łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie iednostayna; a wysokość na pięć łokci, z białego iedwabiu kręconego, a podstawki iéy miedziane.

19. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakiéy usługi iego, i wszystkie kolki iego, i wszystkie kolki sieni, miedziane będą.

III. 20. A ty rozkażesz * synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystéy, wytłoczonéy do świecenia, aby lampy zawsze gorzały. * 3 Moy. 24, 2.

21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać ie będzie Aaron i synowie iego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Szaty i ozdoba naywyższego Kapłana Aarona 1—39. II. Także i synów iego 40—43.

A ty weźmij do siebie Aarona, brata twego, i syny iego z nim z pośrodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona.

2. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.

3. Ty się też rozmówisz z każdym umiętnym rzemieśnikiem, któremu napelnił Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie iego, aby mi urząd kapłański odprawował.

4. A te są szaty, które urobiją: Napiersnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobiją te szaty święte Aaronowi, bratu twemu i synom iego, aby mi kapłański urząd sprawowali.

5. Inabiorą złota, i hyacintu, i szarlatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i iedwabiu białego.

6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hyacintu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. * 2 Moy. 39, 2.

7. Dwa zwierzchnie kraie zszyte nieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.

8. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie iego; będzie także ze złota z hyacintu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego.

9. I weźmiesz dwa kamienia Onychyny, i wyrziesz na nich imiona synów Izraelskich;

10. Sześć imion ich na iednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.

11. Robotą sznicerzów, którzy kamienie rzeżą, wyrziesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz ie we złote osadzenia.

12. I położysz te obadwa kamienie na wierzchnych kraiach naramiennika, kamienie pamiętki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiętkę.

13. Uczynisz też haczyki złote,

14. Dwa też łańcuszki ze złota szczerzego iednostayne; uczynisz ie robotą plecioną, i zawieszysz te łańcuszki plecione na haczykach.

15. Uczynisz też napiersnik * sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hyacintu, i szarlatu; i z karmazynu

dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego uczynisz go.

* 2 Moy. 39, 8.

16. Czworogranisty będzie i dwoisty, na pięćdzi długość iego, i na pięćdzi szerokość iego.

17. I nasadzisz weń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: Sardyus, Topazyus i Szmaragd w pierwszym rzędzie;

18. W drugim zasię rzędzie: Karbunkul, Safir, i Iaspys.

19. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Ametyst.

20. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn i Beryl; te będą wszadzzone w złoto w rzędziech swoich.

21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak iako rzeżą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunastci pokolenia.

22. Uczynisz téż do napiersznika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

23. Uczynisz téż do napiersznika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu kraiów napiersznika.

24. I przewleciesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napiersznika.

25. Drugie zasię dwa końca dwu łańcuszków zawleciesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchnych kraiów naramiennika na przodku.

26. Uczynisz téż dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napiersznika na kraiu iego, który jest od naramiennika ze spodku.

27. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spoieniu iego, z wierzchu nad przepasanie naramiennika.

28. Tak zwiążą napiersznik ten kolce iego z kopcami naramiennika sznurem hyacyntowym, aby był nad przepasanie naramiennika, żeby nie odstawał napiersznik od naramiennika.

29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napierszniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątynicy, na pamiątkę ustawiczną przed Panem.

30. Położysz téż na napierszniku sądu Urim i Thummiu, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie.

31. Uczynisz téż płaszcz * pod naramiennik, wszystek z hyacyntu.

* 2 Moy. 39, 22.

32. A na wierzchu w pośród iego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w panczerowy wzór, aby się nie rozdzierał.

33. Uczynisz téż na podolku iego iablka granatowe z hyacyntu, i z szarłatatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podolku iego w około, a dzwonki złote między nimi w około.

34. Dzwonek złoty a iablko granatowe; i zaś dzwonek złoty i iablko granatowe u podolka płaszczu w około.

35. A będzie to miał na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyszany był dźwięk iego, gdy będzie wchodził do świątynicy przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.

36. Uczynisz téż blachę * ze złota szczerego, a wyryiesz na niéy robotą tych, co pieczęci rzeżą, świętość Panu.

* 2 Moy. 39, 30

37. Tę przywiążesz do sznura hyacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowym, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, któreby poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconych rzeczy swych; a będzie nad czołem iego ustawicznie, aby im ziednał łaskę u Pana.

39. Sprawisz téż szatę * z białego iedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z iedwabiu białego, pas téż uczynisz robotą haftarską.

* 2 Moy. 39, 27.

II. 40. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzesz w nie Aaraona, brata twego, i syny iego z nim; i pomażesz je, a napelnisz ręce ich, i poświęcisz je, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od bioder aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie, i na synach jego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątynicy, żeby nosząc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie iemu, i nasieniu jego po nim.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i innych Kapłanów 1—35. II. Także ofiary, które się przy ich święceniu odprawowały 36—44. III. I obietnica o przytomności Pańskiej w przybytku 45. 46.

To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmij cielca * iednego młodego, i dwu baranów zupełnych; * 3 Moy. 9, 2.

2. I chleby przasne, i placki przasne z oliwą zacynione, i kołacz przasne, naimazane oliwą; z przedniéj mąki pszenicznéj naczynisz ich.

3. A włożywszy to w ieden kosz, ofiarować ie będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany.

4. A Aaronowi i synom jego przystąpić każesz do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyiesz ie wodą.

5. A wzięwszy szaty, obleciesz Aarona w suknią, i w płaszcz poć naramiennik, i w naramiennik, i w napierśnik, i opaszesz go pasem naramiennika;

6. I włożysz czapkę na głowę jego, a wstawisz koronę świętości na czapkę.

7. Na ostatek weźmiesz oleiek * pomazowania, i wyleiesz na głowę jego, a pomazesz go. * 2 Moy. 30, 30.

8. Potym synom jego przystąpić każesz, a obleciesz ie w szaty;

9. I opaszesz ie pasem, Aarona i syny jego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów jego.

10. Przywiedziesz * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę cielca. * 3 Moy. 1, 3.

11. I zabijesz cielca przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. A wzięwszy krwi z cielca pomaziesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wyleiesz ku spodku ołtarza.

13. Weźmiesz * też wszystkie tłustość okrywającą wnętrze, i odziedzękę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu. * 3 Moy. 3, 3.

14. A mięso cielca, i skórę jego, i gnóy jego, spalisz ogniem za obozem; bo to iest ofiara za grzech.

15. Barana także iednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie jego, włożą ręce swoje.

16. I zabijesz barana tego, a wzięwszy krwi jego, pokropisz wierzch ołtarza w okolo.

17. A barana zrabisz na sztuki, i opłocziesz trzewa jego i nogi jego, i włożysz ie na sztuki z niego, i na głowę jego.

18. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; Całopalenie to iest Panu, wonią przyjemną, ofiarą ognistą iest Panu.

19. Zatym weźmiesz barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę barana.

* 3 Moy. 8, 22.

20. A zabijesz onego barana weźmiesz ze krwi jego, i pomaziesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów jego, i wielkie palce ręki ich prawéy, także wielkie palce nogi ich prawéy, a wyleiesz tę krew na ołtarz w okolo.

21. Wzięwszy zaś ze krwi, * która na ołtarzu, także z olejku pomazowania, pokropisz Aarona, i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim; i będzie poświęcony on i szaty jego, i synowie jego, i szaty synów jego z nim. * 3 Moy. 8, 30.

22. Potym weźmiesz z barana łóy, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odziedzękę wątroby, i dwie nerce, i łóy, który iest na nich, i łopatkę prawa, abowiem iest baran poświęcenia; * * 3 Moy 8, 25.

23. I bochen chleba ieden, i kołacz chleba z oliwą ieden, i placek ieden z kosza przasników, który * iest przed Panem. * 2 Moy. 8, 26.

24. A położysz to wszystko na ręce

Aaronowe, i na ręce synów jego, i obracać to będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem;

25. A wzięwszy to z ręki ich, zapalisz na ołtarzu na całopalenie, na wanność wdzięczną przed Panem; ofiara ognista jest Panu.

26. Weźmiesz * też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać je będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem, a to będzie dział twój. * 3 Moy. 8, 29.

27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i którą podnoszono z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów jego.

28. A to będzie * Aaronowi i synom jego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia jest: i ofiarą podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, ofiara podnoszenia ich będzie Panu.

* 3 Moy. 7, 34. r. 10, 14.

29. A szaty * święte, które są Aaronowe, zostaną synom jego po nim, aby pomazowani byli w nich, a były poświęcane w nich ręce ich.

* 4 Moy. 20, 26.

30. Siedm dni będzie w nich chodził Kapłan, który będzie na jego miejscu z synów jego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątynicy.

31. Barana też poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso jego na miejscu świętém.

32. I ięć będą Aaron i synowie jego mięso onego barana, i chleb, który jest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.

33. Będą to ięć ci, za które się oczyszczenie stało, ku poświęceniu ręki ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie iadł z tego, bo święta rzecz jest.

34. A zbyłoby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do paranku, spalisz ostatki ogniem; nie będą tego ięć, bo święta rzecz jest.

35. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom jego według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedm dni poświęcać będziesz ręce ich.

II. 36. Cielca też za grzech ofiarować będziesz na każdy dzień na oczyszczenie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyszczenie na nim, i pomazasz go ku poświęceniu jego.

37. Siedm dni będziesz oczyszczał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz najsświętszy; cokolwiek * się dotknie ołtarza, poświęcono będzie.

* Matt 23, 19.

38. A to jest, co ofiarować będziesz na ołtarzu; dwa * baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie.

* 4 Moy. 28, 3.

39. Baranka jednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

40. Także dziesiątą część Efy maki pszennej, z mieszaną z oliwą wytłoczoną, którejby było czwarta część Hyn, a do ofiary mokrej czwarta część Hyn wina do jednego baranka.

41. Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; według obrzędu ofiary porannej i według ofiary mokrej ięć, tak przy niej uczynisz na wonią przyjemną, i ofiarę zapaloną Panu.

42. Całopalenie to ustawiczne będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed Panem, gdzie * się z wami zchodzić będą, abym tam z tobą rozmawiał.

* 3 Moy. 1, 5. 4 Moy. 12, 5.

43. Tam się też zchodzić będą z synami Izraelskimi, i będzie miejsce to chwałą moją.

44. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny jego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.

III. 45. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.

46. A poznają, że ja Pan Bóg ich, którym je wywiodł z ziemi Egipskiej, abym mieszkał w pośrodku ich, ja Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1-5 II. Miejsce jego 6-10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11-17 IV. Wanna miedziana 18-21. V. Olejek do pomazowania 22-33. VI. Kadzenie święte, i sposób jego 34-38.

Uczynisz też oltarz * dla kadzenia; z drzewa Sytym uczynisz go.
* 2 Moy. 37, 25.

2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty będzie, a na dwa łokcie w zwyż; z niego wychodzić będą rogi iego.

3. A powleciesz go szczerém złotem, wierzch iego, i ściany iego w okolo, i rogi iego. Uczynisz też koronę złotą okolo niego.

4. I dwa kolce złote uczynisz też pod koroną we dwu kątach iego, po obu stronach iego, a przez nie przewleciesz drążki, aby noszony był na nich.

5. A uczynisz drążki one z drzewa Sytym, i powleciesz je złotem.

II. 6. I postawisz go przed zastoną, za którą iest skrzynia świadectwa przed ublagalnią, która iest nad świadectwem, gdzie się z tobą zchodzić będą.

7. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lumpy, będzie kadził.

8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwiema wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawiczném przed Panem w narodziech waszych.

9. Nie włożycie nań kadzidla obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchej; ani ofiary mokrej ofiarować będziecie na nim.

10. Tylko * wykona oczyszczenie Aaron nad rogami iego raz w rok; przez krew ofiary za grzech, w dzień oczyszczenia, raz w rok oczyszczenie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz najświętsza Panu.
* 3 Moy. 16, 34. Zyd. 9, 7.

III. 11. Zatym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz główną * sumnę synów Izraelskich, z tych, którzy mają iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy ie liczyć będziesz, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą. * 4 Moy 4, 2.

13. To dawać będą; Każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątynicy (dwadzieścia pienię-

dzy * sykiel waży;) pół sykla będzie podarek Panu.

* 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżey, odda podarek Panu.

15. Bogaty, nie da więcéy, a ubogi nie da mniéy nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyszczenia dusz swoich.

16. A wybrawszy pieniądze oczyszczenia od synów Izraelskich, dasz ie na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyszczeniu dusz waszych.

17. Potym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

IV. 18. Uczynisz też wannę miedzianą, i stolec iey miedziany do umywania, a postawisz ją między namiotem zgromadzenia, i między oltarzem, i naleiesz w nią wody.

19. I umywać będą Aaron i synowie iego z niéy ręce swoje i nogi swoje.

20. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do oltarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu.

21. I będą umywali ręce swoje i nogi swoje, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, iemu i nasieniu iego, w rodzaiach ich.

V. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moysesza, mówiąc:

23. Ty też weźmiy sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co naysztzey pięćset lotów, a Cynamonu wonnego, połowę tego, to iest, dwieście i pięćdziesiąt lotów, i Tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;

24. Kasyi też pięćset lotów według sykla świątynicy; i oliwy z drzew oliwnych, Hyn.

25. I uczynisz z tego oleiek * pomazowania świętego, maśe naywybornieyszą, robotą aptekarską; Oleiek to pomazowania świętego będzie.
* 3 Moy. 8, 10.

26. I pomazesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27. Także stół i wszystkie naczy-

nia iego, i świecznik, i naczynia iego, i oltarz, na którym kadzą;

28. Oltarz też do całopalenia ze wszystkiemi naczyniami iego, i wannę z stolcem iéy.

29. A poświęcisz ie, aby najsświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30. Aarona też, i syny iego pomazesz, i poświęcisz ie, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Olejek pomazowania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;

32. Ciało człowieka nie będzie nim mazane, a według złożenia iego nie uczynicie temu podobnego: bo święty jest, i święty wam będzie.

33. Ktobykolwiek uczynił takową maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.

VI. 34. I rzekł Pan do Mojszesza: Weźmij sobie rzeczy wonnych Balsamu, i Onychy, i Galbanu wonnego, i kadzidla czystego, wszystkiego w równy wadze,

35. A uczynisz z tego kadzenie wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie.

36. A uflukszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namiocie zgromadzenia, gdzie się z tobą zchodzić będę; najsświętsze to będzie.

37. Kadzenia też, którebyś czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla Pana.

38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Rzemieśnicy do urobienia przybytku Duchem Pańskim natchnieni 1—12. II. Kazań na gwałciela Sabbatu 13—17. III. Dwie tablice Mojszeszowi dane 18.

Potym rzekł Pan do Mojszesza, mówiąc:

2. Otom * wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia ludy. * 2 Moy. 35, 30

3. I napełniłem go Duchem Bożym,

mądrością, i rozumem, i umiejętnością we wszelakiem rzemieśle;

4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być zrobiono ze złota, i ze srebra, i z miedzi.

5. Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdej roboty.

6. A oto, ja przydałem mu Achioliaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan; a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko, com ci przykazał:

7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ublagalnię, która ma być nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.

8. Stół także i naczynia iego, i świecznik czysty ze wszystkiemi naczyniami iego, i oltarz do kadzenia.

9. Także oltarz do całopalenia ze wszystkiemi naczyniami iego, i wannę z stolcem iéy.

10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom iego ku sprawowaniu kapłaństwa.

11. I olejek pomazowania, i kadzenie wonne do świątyni; według wszystkiego, iakom ci rozkazał, uczynią.

12. Potym rzekł Pan do Mojszesza, mówiąc:

II. 13. Ty też powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecię * Sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, że ja Pan, który was poświęcam. * 2 Moy. 20, 8. Ezech. 20, 12.

14. Przetoż przestrzegajcie * Sabbatu, święty bowiem jest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, co by weń robotę odprawował wytracona będzie dusza iego, z powodu ludu swego. * 2 Moy. 20, 8.

15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siódmy Sabbat jest, odpoczynienie święte Panu; każdy, ktoby robił robotę w dzień Sabbatu, śmiercią umrze.

16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy Sabbatu, zachowując Sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.

17. Między naną i między syny Izraelskimi znakiem iest wiecznym; bo w szęści * dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego ** przestał i odpocynał.

* 1 Moy. 4, 31. 2 Moy. 29, 11.

** 1 Moy. 8, 2.

IV. 18. I dał * Pan Mojżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synai dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.

* 2 Moy. 32, 16. 5 Moy. 9, 11

BOZDZIAŁ XXXII.

I. Bałwochwalstwo przy cielcu ze złota ulaym 1—6. II. Bóg się o to gniewa 7—10. III. Mojżesz go błaga 11—15. IV. Widzając bałwochwalstwo, obie tablice potłuki 16—25. V. Uzbroiwszy Lewity trzy tysiące ludu pobił 26—31. VI. Gniew Boży zginie niem swém ubłagać chciał 32—35.

A widząc lud, iż omieszkiwał Mojżesz zejść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyn * nam bogi, którzyby szli przed nami; bo Mojżeszowi, mężowi temu, który nas wywiodł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy co się stało. Dzie. 7, 40.

2. Tedy im rzekł Aaron: Odeymy cie nausznice złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przyniesiecie do mnie.

3. I poodrywał waszystek lud nausznice złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.

4. Które gdy odebrał z ręku ich, wykształtował je rylcem * i uczynił z nich cielca odlewanego. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.

* Pa. 106, 19. 20.

5. Co uyrzawszy Aaron, zbudował oltarz przed nim; a wołaiąc Aaron mówił: Święto Pańskie iutro będzie.

6. A wstawszy bardzo rano nazajutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokojne; i siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. * 1 Kor. 10, 7

II. 7. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź, zstap; bo się popsewał lud twój, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy.

8. Ustąpili prętko * z drogi, którąm im przykazał; uczynili sobie cielca odlewanego, i klaniali się mu, i ofia-

rowali mu, mówiąc: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy. **

* 5 Moy. 9, 16. ** 1 Król. 12, 28.

9. Rzekł zasię Pan do Mojżesza: Widziałem lud ten, a oto, iest lud * twardego karku.

* 5 Moy. 33, 3. 5 Moy. 9, 13.

10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędliwość moja na nie i wygładzę ie; a ciebie uczynię w naród wielki.

III. 11. I modlił się Mojżesz * Panu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o Panie, rozpała się popędliwość twoja przeciwko ludowi twemu, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ręką możną? * Pa. 106, 23.

12. A przeczżeby Egipcianie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiodł ie, aby ie pobił na górach, i aby ie wygładził z wierzchu ziemi? odwróć się od gniewu zapalczywości twoiéy, a ulituj się nad złém ludu twego.

13. Wspomnij na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoie, * którymś przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: Rozmnożę nasienie wasze iako gwiazdy niebieskie, i waszystkę tę ziemię, o którym mówił: Dam ją nasieniu waszemu, i odziedziczą ją na wieki. * 1 M. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 22, 16. r. 26, 4. r. 28, 13. 5 Moy. 34, 4. Pa. 105, 9.

14. I ukaził się Pan nad złém, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu.

15. A obróciwszy się Mojżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa maiać w rękę swych, tablice pisane po obu stronach; i na téy, i na owéy stronie były pisane.

IV. 16. A one tablice * robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wryte na tablicach.

* 2 Moy. 31, 18. 5 Moy. 9, 10.

17. A usłyszawszy Iozue głos ludu wołającego, rzekł do Mojżesza: Głos bitwy w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie iest to głos zwyciężających, ani głos porażonych; głos śpiewających ia słyszę.

19. I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że uyrzał cielca i tańce; a rozgniewawszy się bardzo Mojżesz, porzucił z ręku swoich tablice, i stłukł ie pod górą.

20. Wziął też cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim.

21. I rzekł Moyżesz do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki?

22. Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; ty znasz ten lud, iako do złego skłonny jest.

23. Bo mi mówili: Uczyn nam bogi, którzyby szli przed nami, gdyż Moyżeszowi mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy, co się stało.

24. I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, odrywajcie je z siebie. I dali mi, i wrzuciłem je w ogień, i ułaj się ten cielec.

25. Widząc tedy Moyżesz lud obnażony, bo go był złupił Aaron na zalenie przed nieprzyjaciolmi ich.

V. 26. Stał Moyżesz w bramie obozu, i rzekł: Kto Pański, przystap' do mnie. I zebrawi się do niego wszyscy synowie Lewiego.

27. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz swój do biodry swoiéy; przechodźcie a wracajcie się od bramy do bramy w obozie, a zabijajcie każdy brata swego, i każdy bliźniego swego.

28. I uczynili synowie Lewiego według słowa Moyżeszowego; i poległo z ludu dnia onego około trzech tysięcy mężów.

29. Bo był rzekł Moyżesz: Poświęćcie ręce swoje dziś Panu, każdy na synu swym, i na bratu swym, aby wam dane było dziś błogosławieństwo.

30. A gdy było nazajutrz, mówił Moyżesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem wielkim: przetoż teraz wstąpię do Pana, aza go ublagam za grzech wasz.

31. Wróciwszy się tedy Moyżesz do Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud grzechem wielkim; bo sobie uczynili bogi złote.

VI. 32. Teraz tedy, albo odpuść grzech ich, albo jeżeli nie, wymaż mię proszę z ksiąg twoich, któreś napisał.

33. I rzekł Pan do Moyżesza: Kto

mi zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg moich.

34. A teraz idź, prowadź ten lud, gdzie mi rozkazał. Oto, Anioł mój pójdzie przed tobą; ale w dzień nawiedzenia mego nawiedzę też i na nich ten grzech ich.

35. Skarał tedy Pan lud przeto, że uczynili byli cielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I Pan rozkazuje Moyżeszowi, ruszyć się z ludem, i Anioła mu przydać obietcie 1—3. II. Izraelczycy pokutują za balwochwalstwo 4—6. III. Moyżesz przybytek rozbliła 7—13. IV. Z Bogiem oblicznie rozmawia 11—12. V. Widzieć go żąda, a Bóg mu każe stanąć na skale, i z tyłu mu się widzieć dopuszcza 13—23.

Potym mówił Pan do Moyżesza; Idź, rusz się z tąd, ty i lud, któryś wywiódł z ziemi Egipskiéy, do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, mówiąc: Nasieniu * twemu dam ją.

* 4 Moy. 12, 7. r 26, 4 r. 28, 13

2. I posłę przed tobą * Anioła, i wyrzucę Chananéyczyka, Amoréyczyka, i Hetéyczyka, i Ferezéyczyka, Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.

* 2 Moy 23, 23. 5 Moy. 7, 21. Iozu. 24, 12.

3. Do ziemi opływaiący mlekiem i miodem; lecz sam nie pójdę z tobą, gdyżżeś iest lud karku * twardego, bym cię snadź nie wytracił w drodze.

* 2 Moy. 32, 9. 5 Moy 9, 13.

II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz złą, zasmucił się, i nie włożył żaden ochędostwa swego na się.

5. Albowiem rzekł był Pan do Moyżesza: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyyde kiedy zagnęła w pośrod. ciebie, i wygladzę cię. Przetoż teraz zlož ochędostwo twoie z siebie, a będę wiedział, co bym uczynić miał.

6. I zložyli synowie Izraelscy ochędostwo swoje przy górze Horeb.

III. 7. A Moyżesz wzięwszy namiot, rozbił go sobie za obozem, opodal od obozu, i nazwał go namiotem zgromadzenia. Tedy każdy, który chciał o co pytać Pana, wychodził do namiotu zgromadzenia, który był za obozem.

8. A gdy wychodził *Moyżesz* do namiotu, powstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego; i patrzali za *Moyżeszem*, aż wstąpi do namiotu.

9. I bywało to, że gdy wchodził *Moyżesz* do namiotu, zstępował słup obłokowy, a stał u drzwi namiotu, i mawiał *Bóg* z *Moyżeszem*.

10. A widząc wszystek lud słup obłokowy, stojący u drzwi namiotu, postawał wszystek lud i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego.

IV: 11. I mawiał *Pan* do *Moyżesza* twarzą w twarz, iako mawia człowiek do przyjaciela swego; potem wracał się do obozu, a sługa jego *Iozua*, syn *Nunów*, młodzieniec, nie odchodził z pośrodku namiotu.

12. Tedy mówił *Moyżesz* do *Pana*: *Wły*, ty mi mówisz: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznaymił, kogo posłesz zemną! Nad to powiedziales: Znam cię z imienia, znalazłeś też łaskę w oczach moich.

V. 13. Teraz tedy, ieżli znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proszę drogę twoją, żebym cię poznał, i żebym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim jest naród ten.

14. I odpowiedział *Pan*: Oblicze moje pójdzie przed tobą, a dam ci odpoczynienie.

15. I rzekł *Moyżesz* do niego: Nie pójdzie oblicze twoje z nami, nie wywodź nas z tąd.

16. Albowiem poczynię tu znac będzie, że znalazł łaskę w oczach twoich, ia i lud twój? izali nie potym, gdy pójdiesz z nami? bo tak oddzieleni będziemy, ia i lud twój, od każdego ludu, który jest na ziemi.

17. I rzekł *Pan* do *Moyżesza*: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; bo znalazł łaskę w oczach moich, i znam cię z imienia.

18. Nad to rzekł *Moyżesz*: Ukaż mi proszę, chwałę twoją.

19. A on odpowiedział: Ia sprawię, że przyedzie wszystko Dobre moje przed twarzą twoją, i zawołam z imienia: *Pan* przed twarzą twoją; zmiłuję się, nad kim się zmiłuję a zlituję się, nad kim się zlituję: * *Rzym* 9, 15.

20. I rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego; bo nie ujrzy mię człowiek, aby żyw został.

21. I rzekł *Pan*: Oto, mieysce u mnie, a staniesz na opoce.

22. A gdy przechodzić będzie chwała moja, tedy cię postawię w rospadlinie opoki, i zakryję cię dłońią moją, poki nie przyedę.

23. Potym odeymę dłoń moją, i uyrzysz tył mój; ale twarz moja nie będzie widziana.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I Dwie tablice z nowu uczynione 1-6. II Opisanie *Boga* i własności jego 7-9. Przymierze *Bóg* odnawia z ludem swym, i pewne im przykazania powtarza 10-27. IV *Moyżesz* zostawa przez 40. dni na górze 28. V. Potym wraca się rozjaśnioną twarzą 29-32. VI Zastania się, a zakon Pański obwoływa 33 35.

I rzekł * *Pan* do *Moyżesza*: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, a napiszę na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł.

* 5 *Moy* 10, 1.

2. A bądź gotow rano, że wstąpisz jutro na górę *Synai*, i staniesz przedemną na wierzchu téy góry.

3. Ale żaden niech nie wstępuje z tobą, a nikt też niech nie będzie widziany po wszystkiey górze; ani owce, ani woły, niech się nie pasą przeciwko téy górze.

4. Tedy wyciosał *Moyżesz* dwie tablice kamienne, podobne pierwszym; i wstawszy rano, wstąpił na górę *Synai*, iako mu był rozkazał *Pan*, wzięwszy w ręce swe dwie tablice kamienne.

5. I zstąpił *Pan* w obłoku, i stanął tam z nim, i * zawołał imieniem *Pan*.

* 2 *Moy* 33, 19.

6. Bo przechodząc *Pan* przed twarzą jego, wołał: *Pan*, *Pan*, *Bóg* miłosierny i litościwy, * nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie;

* *Ps.* 145, 8.

II. 7. Zachowujący * miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiający winnego, nadwiedzając nieprawość oycowską w sy-

nach i w synach synów ich do trzeciego i do czwartego pokolenia.

* 2 Moy. 20, 6. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 40. Ps 86, 13. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8. Ierl 2, 13.

8. Pośpieszywszy się tedy Moyzesz, nachylił się ku ziemi i poklonił się; 9. I rzekł: Ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich Panie, niech idzie proszę Pan w pośrodku nas, lud bowiem ten twardego karku jest, a odpuść nieprawości nasze, i grzech nasz, a miéj nas za dziedzictwo.

III. 10. Który odpowiedział: Oto, Ja postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiéj ziemi i we wszystkich narodziech; i obaczy wszystek lud, między którymeś ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co Ja uczynię z tobą.

11. Strzeżże tego, co Ja dziś rozkażę ci; Oto, Ja wypędzę przed obliczem twoim Amorejczyka, i Chananójczyka, i Hetójczyka, i Ferezejczyka, i Hewójczyka, i Iebuzójczyka.

12. Strzeżże się, abys snadź nie stanowił * przymierza z obywatelami ziemi onéj, do której ty wnidziesz, żebyć to nie było sidłem w pośrodku ciebie. * 2 Moy 23, 32. 5 Moy. 7, 2.

13. Przetoż ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie, i gaie ich święcone wyrąbacie.

14. Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan jest, zawisny imię jego, Bóg zawisny jest;

15. By snadź, uczyniwszy * przymierze z obywatelami téj ziemi, gdyby oni cudzolożyli z bogi swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a iadłbys z ofiar ich: * 2 Moy. 34, 12

16. I brałbys z córek ich * żony synom swym, i cudzolożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoje do wszeteczństwa z bogi swymi. * 1 Król 11, 2.

17. Bogów odlewanych nie czyn sobie.

18. Święto przasników zachowywać będziesz; przez siedm dni ieść będziesz * przasniki, iakom ci rozkażał, czasu miesiąca Abib; albowiem

tegoż miesiąca Abib wyszedłś z Egiptu. * 2 Moy 12, 15. r. 23, 15.

19. Wszystko, co otwiera * żywot, moje jest; wszystko z dobytku twego, cokolwiek samcem jest, pierworodne i z owiec, i z wołów;

* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 22, 29. Ezech. 44, 30.

20. Ale pierworodne osłę odkupisz owcą; a ieżlibys go nie odkupił, załamiesz mu szyję. Każdego pierworodnego z synów twych odkupisz, i nie ukaza * się przed twarz moję próżni, * 2 Moy. 13, 2. 5 Moy. 16, 16

21. Sześć * dni robić będziesz, a dnia siódmego odpoczyniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczyniesz.

* 2 Moy 23, 12.

22. Święto * Tygodniów uczynisz téż sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku. * 2 Moy 23, 16.

23. Trzy kroć * do roku ukaze się każdy miesięczyna twój przed obliczem Panującego Pana, Boga Izraelskiego. * 2 Moy. 23, 17. 5 Moy. 16, 16.

24. Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoje; i nie będzie pożądał nikt ziemi twojey, gdy pójdziesz, abys się ukazał przed obliczem Pana Boga twego trzy kroć do roku:

25. Nie będziesz ofiarował * przy kwasie krwi ofiary moiey, i nie zostanie nic do iutra z ofiary obchodu święta przeyścia. * 2 Moy 23, 18.

26. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemi twéj przyniesiesz w dóm Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego. * 2 Moy. 23, 19. 5 Moy. 26, 2.

27. Zatem rzekł Pan do Moyzesza: Napisz sobie te słowa; * bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze i z Izraelem.

* 5 Moy 4, 13. r. 9, 9.

IV. 28. I był tam z Panem czterdzieści * dni i czterdzieści nocy; chleba nie iadł; i wody nie pił; i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dzie sięć słów.

* 2 Moy. 24, 18. 5 Moy. 9, 9. 18.

V. 29. I stało się, gdy zstępował Moyzesz z góry Synaj, a dwie tablice świadectwa miał w ręku Moyzesz, gdy zstępował z góry że nie wiedział

Moyżesz, iżby się lśniła skóra twarzy jego, gdy Pan mówił z nim.

30. I uyrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Moyżesza, a oto lśniła się skóra twarzy jego, i bali się przystąpić do niego.

31. Ale zawołał na nich Moyżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie Książęta zgromadzenia, i mówił Moyżesz do nich.

32. Potym też przyszedli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze Synaj.

VI. 33. A póki Moyżesz mówił z nimi, * miewał na twarzy swojej zasłonę; * 2 Kor. 3, 7.

34. Ale gdy wchodził Moyżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odcywał zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.

35. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Moyżeszową, że się lśniła skóra twarzy Moyżeszowej; i kładł zaś Moyżesz zasłonę na twarz swoją, póki nie wszedł, aby mówił z nim.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Powtórzenie przykazania o Sabbacie 1—3. II. Zniesienie podatków na przybytek i potrzeby jego 4—29. III. Dwa rzemieśników przemysł około budowania przybytku 30—35.

Potym zebrał Moyżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście je czynili.

2. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siódmy * będzie wam święty, Sabbat odpoczynienia Pańskiego; ktoby weń robił robotę, umrze.

* 2 Moy. 20, 9. 10. r. 31, 15

3. Nie rozniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień Sabbatu.

II. 4. Rzekł też Moyżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tak jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

5. Złóżcie od siebie podarek Panu; każdy, kto jest * ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i srebro, i miedź, * 2 Moy. 25, 2.

6. I * hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozią; * 2 Moy. 25, 4.

7. Skóry też baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytyń; * 2 Moy. 25, 4.

8. I oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na olejek pomazowania, i dla kadzenia wonnego;

9. Kamienie też Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napiersnika.

10. A wszyscy dowcipnego serca między wami przyjdą, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan:

11. Przybytek, namiot jego, i przykrycie jego, haczyki jego, i deski jego, drągi jego, słupy jego, i podstawki jego;

12. Skrzynię i drążki iéy, ubłagalnią, i oponę do zasłony;

13. Stół i drążki jego, ze wszystkiemi naczyniami jego, i chleby pokładne;

14. I świecznik do świecenia z naczyniem jego, i lampy jego, i oliwę do świecenia.

15. Ołtarz także do kadzenia z drążkami jego, i olejek pomazowania, i kadzenia wonne, i zasłonę drzwi do drzwi przybytku:

16. Ołtarz do całopalenia, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę z stolcem iéy;

17. Opony do sieni, słupy iéy, i podstawki iéy, i zasłonę do drzwi u sieni;

18. Kołki do przybytku, i kołki do sieni z sznurami iéy.

19. Szaty służebne do usługowania w świątyni, szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom jego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego.

20. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od obliczności Moyżeszowej.

21. I przyszedł każdy mąż, którego pobudziło serce jego, i każdy, w którym dobrowolny był duch jego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiéy potrzeby jego, i na szaty święte.

22. Przychodzili tedy mężowiez niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapyony, i nausznicę,

i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu.

23. Każdy też, co miał hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab', i sierść kozią, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili.

24. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu; każdy też, co miał drzewo Sytym, na wszelaką potrzebę ku usługze przynosili.

25. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swymi przędły, a przynosiły co naprzedły, hyacynt, szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab'.

26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umiętne, przędły sierść kozią.

27. Przełożoni zasię przynosili kamienie Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napiersznika;

28. Także rzeczy wonne i oliwę do świecenia, i na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenia.

29. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Moyżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu.

III. 30. Zatem rzekł Moyżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * Pan z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia ludy; * 2 Moy. 31, 2.

31. I napelnił go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, i umiętnością, wszelakiego rzemiosła;

32. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi;

33. Do rzezania kamienia ku osadzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiej roboty zmyślny.

34. Dał nad to do serca jego, aby uczyć mógł inszych, on, i Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.

35. Napelnił ie mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu tka-

cką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślając.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Zbierka na budowanie przybytku 1—5. II. Zakazanie, aby więcej nie dawano 6—23. III. Podstawki i inne przyprawy do przybytku 24—38.

Tedy robił Besaeel, i Acholiab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usługze świątnicy, wszystko, co rozkazał Pan.

2. I wezwał Moyżesz Besaleela, i Acholiaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał Pan mądrość w serce jego; każdego też, którego pobudziło serce jego, aby przystąpił do czynienia téj roboty.

3. I wzięli od Moyżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usługze świątnicy, aby ią wykonali; ale oni przynaszali do niego ieszcze dobrowolne dary na każdy poranek.

4. Tedy się zeszedli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątnicy, każdy opuściwszy robotę swoję, którą czynili.

5. I rzekli do Moyżesza, mówiąc: Daleko więcej lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia téj usługi, którą rozkazał Pan uczynić.

II. 6. Rozkazał tedy Moyżesz, aby obwołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcej nie przynoszą ofiar na robienie świątnicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili.

7. Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiéj roboty, aby ią wyrobili, i zbywało.

8. I urobili każdy dowcipny z rzemieślników tę * robotę: przybytek z dziesięciu opon z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny robotą misterną porobili ie. * 2 Moy. 26, 1.

9. Długość opony iednéj dwadzieścia i ośm łokci, a szerokość opony iednéj na cztery łokcie; pod iedną miarą były wszystkie opony.

10. I spoił pięć opon iedną z dru-

gą: także drugą pięć opon spoił iedną z drugą.

11. Naczynił też pętlic hyacyntowych po kraiu opony iednéy, na końcu, gdzie się spinać maia: także uczynił po kraiu opony drugiéy, na końcu, gdzie się spinać maia.

12. Pięćdziesiąt pętlic uczynił na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony, którymi spoiona była do drugiéy; pętlica iedna przeciw drugiéy była.

13. Uczynił też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiał opony iedną ku drugiéy haczykami; i tak uczyniony iest przybytek ieden.

14. Urobił też opony * z sierści koziéy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, iedenascie opon urobił. * 2 Moy. 26, 7.

15. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony iednéy; iednąż miara była tych iednascie opon.

16. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.

17. Uczynił też pętlic pięćdziesiąt po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony drugiéy ku spinaniu.

18. Uczynił też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był ieden.

19. Nad to uczynił * przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch.

* 2 Moy 26, 14.

20. Naczynił też desk * do przybytku z drzewa Sytym stojących.

* 2 Moy. 26, 15.

21. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

22. Dwa czopy miała deska iedna, sporządzone ieden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desk przybytku.

23. Zgotował też i deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

III. 24. I czterdzieści podstawków urobił ze srebra pod dwadzieścia desk;

dwa podstawki pod deskę iedną do dwu czopów iéy, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów iéy.

25. Także na drugiéy stronie przybytku ku stronie północnéy, uczynił dwadzieścia desk;

26. I czterdzieści podstawków ich srebrnych: dwa podstawki pod deskę iedną, i dwa podstawki pod deskę drugą.

27. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desk.

28. Dwie deski uczynił na węglach po obu stronach przybytku;

29. A były spoione od spodku, także spoione były od wierzchu do iednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węglach.

30. A tak było ośm desk, i podstawków ich srebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską.

31. Naczynił i dragów z drzewa Sytym; pięć do desk przybytku na iedną stronę;

32. Pięć także dragów do desk przybytku na drugą stronę, pięć też dragów do desk, przybytku do obu węglów, na zachód.

33. A uczynił też drag pośrzedni, aby przechodził przez pośrodek desk od końca do końca.

34. A deski one powłokł złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich dragi były, i powłokł dragi złotem.

35. Uczynił zaś zasłonę * z hyacynthu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny. * 2 Moy. 26, 31.

36. A do niéy nagotował cztery słupy z drzewa Sytym, i powłokł ie złotem, haki też ich były złote, i ułal do nich cztery podstawki srebrne.

37. Uczynił też zasłonę * do drzwi namiotu z hyacynthu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego robotą haftarską. * 2 Moy 26, 36.

38. A słupów do niéy pięć z haczykami ich, i powłokł wierzchy ich, i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

1. Urobienie skrzyni z ubłagalni na nie 1—9. II. Stół także Cedrowy do chlebow prażanych 10—16. III. Świecznik 17—24. IV. Ołtarz do kadzenia, także olejek, i kadzenie 25—31.

Uczył też Besaleel skrzynię * z drzewa Sytym, a była półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, także półtora łokcia wysokość iéy. * 2 Moy. 25, 10.

2. I powłokł ją złotem szczerém we wnętrz, i ze wnętrz, i uczynił iéy koronę złotą w około.

3. Ułał też do niéy cztery kółce złote do czterech węglów iéy: dwa kółce po iednéy stronie iéy, a dwa kółce po drugiéy stronie iéy.

4. Uczynił i drążki z drzewa Sytym, a powłokł je złotem.

5. I przewlekl drążki przez kółce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia,

6. Uczynił też ubłagalnią * ze złota szczerego, półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, * 2 Moy. 25, 17.

7. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił je na obu końcach ubłagalni.

8. Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach iéy.

9. Którzy Cherubowie mieli rozciągnione skrzydła, zwierzchu zakrywając skrzydłami swémi ubłagalnią, a twarzy ich były iednego ku drugiemu; ku ubłagalni były twarzy Cherubów.

II. 10. Przytym sprawił stół * z drzewa Sytym, dwa łokcie długość iego, i łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. * 2 Moy. 25, 23.

11. I powłokł go złotem szczerém, i uczynił mu koronę złotą w około.

12. Uczynił mu też listwę na dłoń w szerz w około; uczynił też i koronę złotą w około onéy listwy.

13. I ułał do niego cztery kółce złote, które kółce przyprawił na czterech rogach, u czterech nóg iego.

14. Na przeciwko onéy listwie były kółce, w które zawlaczano drążki do noszenia stołu.

15. Porobił i drążki z drzewa Sytym, i powłokł je złotem do noszenia stołu.

16. Poczył też naczynia do stołu należące, misy iego, i przystawki iego, i kubki iego, i czasie do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.

III. 17. Urobił też świecznik * ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten; słupiec iego, i pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego z tegoż były. * 2 Moy. 25, 31.

18. A sześć prętów wychodziło po stronach iego, trzy pręty z iednéy strony świecznika, a trzy pręty z drugiéy strony świecznika.

19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześci prętach wychodzących z świecznika.

20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego i kwiaty iego.

21. I była gałka pod dwiema prętami iego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.

22. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota cało kowane było ze złota szczerego.

23. Uczynił też siedm laup do niego, i nożyczki do nich, i kaganki iego ze złota szczerego.

24. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie iego.

IV. 25. Uczynił też ołtarz * do kadzenia z drzewa Sytym, na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworograniasty, a na dwa łokcie w zwyż, a z niego wychodziły rogi iego. * 2 Moy. 30, 1.

26. I powłokł go złotem szczerém wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego; uczynił mu też koronę złotą w około.

27. Po dwu także kółcach złotych uczynił u niego, pod koroną iego, w dwu kątach iego, po obu stronach

iego, przez które przewlaczano drążki, aby był noszony na nich.

28. Uczynił też drążki z drzewa Sytym, i powłoki je złotem.

29. Uczynił też olejek * pomazowania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską. * 2 Moy. 30, 25.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I Ołtarz do palonych ofiar, i potrzeby jego 1—7. II. Wanna 8. III. Sień 9—17. IV. Zastona 18—23. V. Liczba złota i srebra, które na tę robotę odłożono 24—31

Uczynił też ołtarz na całopalenie z drzewa Sytym, na pięć łokci w dłuż, i na pięć łokci w szerz, czworogranisty, a na trzy łokcie w zwyż. * 2 Moy 27, 1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węglach jego; z niego wychodziły rogi jego; a obil je miedzią.

3. Poczył też wszelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i niednice, i widły, i łopaty; i wszystkie naczynia jego uczynił z miedzi.

4. Uczynił też do ołtarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem jego, od spodka aż do polowy jego.

5. I ułął cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianey na zakładanie drążków.

6. Drążki także porobił z drzewa Sytym, a obil je miedzią.

7. I przewłoki drążki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noszony był na nich; czczy * z desk uczynił go. * 2 Moy 27, 8.

II. 8. Uczynił też wannę * miedzianą, i stolec iey miedziany ze zwierciadł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. * 2 Moy. 30, 18.

III. 9. Uczynił i sień * ku stronie południowey na południe, i opony sieni z białego iedwabiu kręconego na sto łokci; * 2 Moy. 27, 9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

11. Także na stronie północney opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich

miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A zasię od zachodniéy strony były opony na pięćdziesiąt łokci; słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

13. A na stronie przedniéy ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony na piętnaście łokci były po iednéy stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiéy stronie, ztąd i z owąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.

16. Wszystkie opony sieni w około były z iedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne, do tego przykrycie wierzchów ich srebrne; a były okręcane srebrem wszystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zaslonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hyacyncu, i szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość iey, wysokość szeroka na pięć łokci, iako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także, podstawków ich cztery miedzianych; główki ich srebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich srebrne.

20. Także wszystkie kolki przybytku, i sieni w około były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Mojżeszowe przez Itamara, syna Aarona Kapłana, ku usłudze Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia Iudy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Mojżeszowi;

23. A z nim Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftujący na hyacyncie, i na szarłacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym iedwabiu.

V. 24. Wszystkiego złota wynalozonego na samą robotę, na wszystkie robotę świątynicy, które złoto było

podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątnicy.

25. Srebra zasię od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiã siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy.

26. Od każdéy głowy pół sykla według sykla świątnicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i dalej, których ludzi było * sześć kroć sto tysiãcy, i trzy tysiãce, i pięćset, i pięćdziesiąt.
* 4 Moy. 1, 46.

27. A było sto talentów srebra do odlewania podstawków świątnicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tysiãca, siedmi set, siedmdziesiąt i pięć syklów uczynił haki na słupy, i powłoki wierzchy ich, i przepasał je.

29. Miedzi zaś ofiarowaney było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiãce i cztery sta syklów.

30. I uczynił z niéy podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianã do niego, także wszystkie naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennéy, i wszystkie kolki przybytku, także kolki sieni w około.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ubiór święty Aaronów 1—26 II. I synów jego 27—31. III. Zniesiono do Moyżesza robotę wszystkã 32—39. IV. A Moyżesz iéy błogosławił 40—43.

Także z hyacyntu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątnicy. Urobili téż szaty * święte Aaronowi, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi. * 2 Moy. 28, 2.

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego. * 2 Moy. 28, 6.

3. Naklepal i téż blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hyacyntu, i do przetykania szarlatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego iedwabiu, robotã haftarskã.

4. Naramienniki przytym porobili tak, aby się ieden z drugim spoj mogli; na dwu kraiach ich spaiły się.

5. Pas téż naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i tąż robotã ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie Onychyny, oprawione złotem osadzeniem, rzeżane, iako ryte bywaiã pieczęci, z imion synów Izraelskich.

7. I wprawił je na wierzchne kraie naramiennika, aby były kamieniami na pamiãtkę synom Izraelskim, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

8. Uczynił téż * napiersnik robotã haftarskã według roboty naramiennika, ze złota, z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.
* 2 Moy. 28, 16.

9. Czworogranisty był; dwoisty uczynili napiersnik, na pięćci * długość jego, i na pięćci szerokość jego, dwoisty był. * 2 Moy. 28, 16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: Szardys, Topazyus i Szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: Karbunkul, Safir i Iaspys.

12. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Anetyst.

13. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn, i Berył, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, iako rzeżã pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunaści pokolenia.

15. Poczynili téż do napiersnika łańcuszki iednostayne robotã plecionã ze złota szczerego.

16. Sprawili téż dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu kraiów napiersnika.

17. A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napiersnika.

18. Drugie zaś dwa końce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu

haczyków, i przyprawili do zwierchnych kraiów naramiennika na przodku.

19. Uczynili także dwa kolce złote, które przyprawili do dwu końców napiersnika na kraiu iego, który był po stronie naramiennika ze spodku.

20. Uczynili ieszcze dwa kolce złote, które przyprawili na dwa stronach naramiennika ze spodku, na przodku przeciwko spojeniu iego, które iest nad przepasaniem naramiennika.

21. I przywiązali napiersnik od kolców iego do kolców naramiennika sznurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napiersnik od naramiennika, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

22. Urobił także płaszcz * pod naramiennik robotą tkaną, wszystek hyacyntowy; * 2 Moy. 28, 31.

23. A rozpór płaszcza w pośród iego, iako rozpór w pancerza, i brama około kraiu iego, aby się nie rozdzierał.

24. Także u podółka płaszcza onego uczynili iablka granatowe z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

25. Poczynili też dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one iablka granatowe u podółku płaszcza w około, w pośród iablek granatowych;

26. Dzwonek a iablko granatowe, i zaś dzwonek i iablko granatowe, u podółka płaszcza w około ku posługowaniu, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 27. Porobili też szaty * z białego iedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom iego. * 2 Moy. 28, 39.

28. Czapeczkę też z białego iedwabiu, i czapki ozdobne z białego iedwabiu, i ubiory cienkie z białego iedwabiu kręconego.

29. Pas także z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, iako Pan rozkazał Moyżeszowi.

30. Do tego uczynili * blachę korony świętobliwości ze złota szcze-

rego, i wyrysowali na nię robotą rytą; iako pieczęci rzezą: Świętość Panu. 2 Moy. 28, 36.

31. A przyprawili do nię sznur hyacyntowy, aby przywiązana była do czapki na wierzchu, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

III. 32. A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. I uczynili synowie Izraelscy wszystko; iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

33. I przynieśli ten przybytek do Moyżesza, namiot, i wszystkie naczynia iego, haki iego, deski iego, drągi iego, i słupy iego, i podstawki iego.

34. Przykrycia też z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych, i oponę zasłony;

35. Skrzynię świadectwa, i drągi ię, i ubłagalnią.

36. Stół i wszystkie naczynia iego, i chleb pokładny;

37. Swiecznik ochędźny, lampy iego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia iego, i oliwę ku świeceniu;

38. Ołtarz także złoty, i oleiek pomazowania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu;

39. Ołtarz miedziany, i kratę iego miedzianą, drągi iego, i wszystkie naczynia iego, wannę i stolec ię.

IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich z podstawkami ich, i zasłonę do bramy siennę, i szauiry ię, i kołki ię, i wszelakie naczynia ku służbie przybytku, i namiotu zgromadzenia;

41. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synów iego do odprawowania urzędu kapłańskiego.

42. Według wszystkiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystkę tę robotę.

43. I obeyrzał Moyżesz tę wszystkę robotę, a oto, uczynili ją iako był rozkazał Pan, tak uczynili; i błogosławił im Moyżesz.

ROZDZIAŁ XL.

I. Z rozkazania Bożego 1—16 II. Wystawiony przybytek z wszystkiemi ochędostwem iego 17—23 III. Chwała Pańska okryła przybytek 34. 35. IV Sposób ruzszania się ludu, i stanowiska 36—38.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryiesz ją zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz: wniesiesz także świecznik, i zaświecisz * lampy jego.

* 2 Moy. 25, 37.

5. Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawieszisz zasłonę u drzwi przybytku.

6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

7. Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą naleiesz wody.

8. Wystawisz też sieni w okolo, a zawieszisz zasłonę we drzwiach u sieni.

9. Zatym * weźmiesz olejek pomazowania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim jest, i poświęcisz go ze wszystkiem naczyniem jego, a będzie świętém.

* 2 Moy. 30, 25

10. Pomażesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem najświętszym.

11. Nad to pomażesz wannę i stolec iéy, a poświęcisz ją.

12. Zatym każesz * przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyiesz je wodą.

* 2 Moy. 29. 4.

13. I obleciesz Aarona w szaty święte, a pomażesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14. Synom także jego przystąpić każesz, i obleciesz je w szaty;

15. A pomażesz je, iakoś pomazał oycę ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.

16. Tedy uczynił Moyżesz wszystko; iako był rozkazał Pan, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca * pierwszego, roku wtórego, pierwszego

dnia miesiąca, że wystawiony jest przybytek.

* 4 Moy. 7, 1.

18. I wystawił Moyżesz przybytek, a postawił podstawki jego, i postawił deski jego, i założył drągi jego, i podniósł słupy jego.

19. Rozbił też i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

20. Potym wziąwszy świadectwo, włożył je do skrzyni, i przewlokł drążki u skrzyni, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię.

21. I wniósł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

22. Postawił i stół w nauceie zgromadzenia ku północney stronie przybytku przed zasłoną.

23. I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

24. Postawił też świecznik w nauceie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowey stronie przybytku.

25. Zapalił też lampy przed Panem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

26. Postawił i ołtarz złoty w nauceie zgromadzenia przed zasłoną.

27. I kadził na nim kadzeniem wonnym, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

28. Potym zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.

29. Nad to ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

30. Potym postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.

31. I umywali się z niéy Moyżesz, i Aaron, i synowie jego, ręce swe i nogi swe.

32. Gdy wchodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

33. Na ostatek wystawił sieni okolo

przybytku i ołtarza, i zawiesił zaslonę w bramie sieni. A tak dokonał Moysesz roboty oney.

III. 34. Tedy odkrył obłok namiot zgromadzenia, a chwala Pańska napelniała przybytek.

35. Tak, iż nie mogli Moysesz wnieść do namiotu zgromadzenia; bo był nad nim * obłok, a chwala Pańska napelniała była przybytek.

* 4 Moy. 9, 15. 1 Król 8, 10

IV. 36. A gdy odstępował obłok

od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnięciu swém.

37. A jeżeli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował.

38. A obłok * Pański bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ile kroć ciągnęli.

* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Neh. 9, 19. Ps. 78, 14.

Trzecie Księgi Moyseszowe.

LEVITICUS.

ROZDZIAŁ I.

1. Ofiary palone dobrowolne 1. 2. 11. Z wołów 3-9. III. Z owiec 10-13. IV. Z ptastwa, jakim sposobem mają być ofiarowane 14-17.

I wezwał Pan Moysesza, i rzekł do niego z namiotu zgromadzenia, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Gdyby kto z was ofiarował ofiarę Panu, z bydła, z wołów, * i z drobnego bydła ofiarować będziecie ofiarę waszą. * 2 Moy. 29, 42.

III. 3. Jeżeli całopalona ofiara jego będzie z rogatego bydła, samca zupełnego ofiarować będzie; u drzwi namiotu zgromadzenia ofiarować go będzie dobrowolnie przed obliczem Pańskim.

4. I połóż * rękę swą na głowę ofiary całopalenia, a będzie przywieziona zań na oczyszczenie jego.

* 2 M. 29, 10. 15. 19. 3 M. 3, 2. 8. r. 4, 4. 15. 24. r. 26, 33.

5. Zabije tedy cielca tego Kapłan przed oblicznością Pańską; a synowie Aaronowi, Kapłani, ofiarować będą krew, a pokropią tą krwią ołtarz z wierzchu w około, który iest przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

6. A wzięwszy skórę z ofiary całopalenia rozrąbi ją na sztuki.

7. Potym należą synowie Aarona Kapłana, ogień na ołtarzu, a ułożą drwa na ogień.

8. Potym porządnie włożą synowie Aaronowi, Kapłani, one sztuki, głó-

wę i tłustość, na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.

9. A wnętrznosci jego, i nogi jego, opłoczcie wodą, i zapali Kapłan to wszystko na ołtarzu; całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

III. 10. A jeżeliby z drobnego bydła kto chciał ofiarować z owiec, albo z kóz na ofiarę całopalenia, samca zupełnego ofiarować będzie.

11. I zabije go po bok ołtarza ku północy przed oblicznością Pańską; a pokropią synowie Aaronowi, Kapłani, krwią jego po wierzchu ołtarza w około.

12. I rozrąbi go na sztuki, i głowę jego, i tłustość jego; a włoży ie Kapłan porządnie na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.

13. A wnętrznosci i nogi opłoczcie wodą; i będzie ofiarował Kapłan to wszystko, i zapali to na ołtarzu. Całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

IV. 14. A jeżeliby z ptastwa całopalenia ofiarę chciał kto ofiarować Panu, tedy niech przyniesie z sinogarlic, albo z gołabiat ofiarę swoię.

15. A będzie ją ofiarował Kapłan na ołtarzu, i paznogciem nadrze głowę jego, i zapali na ołtarzu, wycisnąwszy krew jego na stronie ołtarza.

16. Odeymie też gardziel jego z piérzemiego, a porzuci ie blisko ołtarza ku wschodniéy stronie, na miejsce, gdzie popiół bywa;

17. I rozedrze mu skrzydła iego, a wszakże ich nie oderwie; i spali to Kapłan na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu; Całopalenie jest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Sposób ofiary śniedney z mąki białey 1—10. II. Która ma być bez kwasu 11. 12. III. Solą potrząsniona 13. IV. Ofiary z pierwszych zbóż 14—16.

Gdyby też kto ofiarować chciał dar ofiary śniedney Panu, pszenna mąka będzie ofiara iego; i poleie ją oliwą, i nakładzie na nie kadzidla.

2. I przyniesie ją, do synów Aaronowych, Kapłanów a weźmie z tąd pełną garść swoię téy pszenney mąki, i téy oliwy ze wszystkiem kadzidłem; i zapali to Kapłan na pamiętkę iey na ołtarzu; ofiara ognista jest ku wdzięczney wonności Panu;

3. Ale co zostanie od oney ofiary śniedney, Aaronowi i synom iego będzie; najswiętsza rzecz jest z ognistych ofiar Panu.

4. A ieżlibyś też ofiarował dar ofiary śniedney w piecu pieconey, niechże będzie z pszenney mąki płacek praśny zagnieciony w oliwie, i krepie praśne, pomazane oliwą.

5. Ieżliże zaś ofiarę śniedną smażoną w pańwi ofiarowoc będziesz, niechże będzie z mąki pszenney zagniecioney w oliwie, oprócz zakwaszenia.

6. Połamiesz ją na kęsy, i poleiesz ją oliwą; ofiara to śniedna jest.

7. A ieżli ofiarę śniedną w kotle zgotowaną ofiarowoc będziesz, z mąki pszenney z oliwą będzie.

8. I przyniesiesz ofiarę śniedną z tych rzeczy sprawioną Panu, i oddasz ją Kapłanowi, a odniesie ją na ołtarz.

9. I weźmie Kapłan z oney ofiary śniedney pamiętkę iey, i zapali na ołtarzu; ofiara to ognista ku wdzięczney wonności Panu.

10. A co pozostanie od oney ofiary śniedney, Aaronowi i synom iego będzie; najswiętsza rzecz jest z ognistych ofiar Panu.

II. 11. Wszelka ofiara śniedna, któ-

ra ofiarowac będziecie Panu, bez kwasu będzie; bo żadnego kwasu i żadnego miodu nie będziecie zapalać na ofiarę ognistą Panu.

12. Tylko w ofiarach pierwiastek ofiarowac to będziecie Panu; ale na ołtarz nie będziecie ich kłaść ku wdzięczney wonności.

III. 13. Każdy dar ofiary twoięy śniedney solą * posolisz, a nie odeymiesz soli przymierza Boga twoiego od ofiary twoięy śniedney; przy każdzey ofierze twoięy ofiarowac będziesz sól. * Mark. 9, 49.

IV. 14. A ieżli ofiarowac będziesz ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów Panu, świeże kłosy uprażysz ogniem, a zboże wykruszone z kłosów świeżych ofiarowac będziesz na ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów twoich;

15. I naleiesz na nią oliwy, a nakładziesz na nią kadzidla; bo ofiara śniedna jest.

16. Tedy zapali Kapłan pamiętkę iey ze zboża wykruszonego iey, i z oliwy iey, ze wszystkiem kadzidłem iey; bo ofiara ognista jest Panu.

ROZDZIAŁ III.

I. Sposób sprawowania spokojnych ofiar z wotów 1—5. II. Z owiec 6—11. III. Z kóz 12—16. IV. Tłustość ani krew nie ma być jedzona 17.

Aieżliby ofiara spokojna była ofiara iego, a byłaby z rogatego bydła, ofiarowac będzie albo sameca, albo samiec; zupełne ofiarowac ie będzie przed obliczem Pańskim.

2. I połóży rękę swą na głowę ofiary swoięy, i zabieie ją Kapłan przede drzwiami namiotu zgromadzenia; i wyleię synowie Aaronowi, Kapłani, krew na wierzch ołtarza w około.

3. Potym ofiarowac będzie z ofiary * spokojney paloną ofiarę Panu; tłustość okrywaiącą wnętrznosci, i wszystkie tłustość, która jest na wnętrznosciach; * 2 Moy. 29, 13

4. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich, i na połędzwich, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

5. I zapalą to synowie * Aaronowi na ołtarzu, pospołu z ofiarą całopa-

lenia, która będzie na drwach, które są: na ogniu; ofiara to ognista ku wdzięcznej wonności Panu.

* 3 Moy. 6, 12.

II. 6. Alę jeśli by z drobnego bydła była ofiara-iego na ofiarę spokojną Panu, samca albo samicę zupełnie ofiarować ie będzie.

7. Jeśli by baranka ofiarował na ofiarę swoją, ofiarować go będzie przed obliczem Pańskiem.

8. A włoży rękę swą na głowę ofiary swojej, i zabiie ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronomu krew iey na wierzch ołtarza w około.

9. I będzie ofiarował z ofiary spokojnej ofiarę ognistą Panu, tłustość iey, ogon cały, który od grzbieta odeymie; także i tłustość okrywającą wnętrznosci; i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznosciach.

10. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na poledźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

11. I zapali to Kapłan na ołtarzu; pokarm * to iest ofiary ognistey Panu.

* 3 Moy. 21, 6. 8. 17. 21. r. 22, 25.

III. 12. Jeśli by zaś koza była ofiarą iego, tedy ją ofiarować będzie przed obliczem Pańskiem.

13. I położy rękę swoją na głowę iey, i zabiie ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronomu krew iey na wierzch ołtarza w około,

14. I ofiarować będzie z nię ofiarę ognistą Panu, tłustość okrywającą wnętrznosci, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznosciach;

15. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich i na poledźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

16. I zapali to Kapłan na ołtarzu, pokarm to iest ofiary ognistey na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość iest Pańska.

IV. 17. Prawem wiecznym w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych, żadney tłustości i żadney * krwi iestć nie będziecie.

* 1 Moy. 9, 4 3 M. 7, 26. r. 17, 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. 2. II. Kapłanów 3—12. III. Świeckich ludzi 13—21. IV. Tak książąt 22—26. V. Iako i ludu pospolitego 27—35.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz; Gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości, przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, czyniąc, czego by czynić nie miał a przestąpiłby jedno z nich;

II. 3. Jeśli by Kapłan pomazany zgrzeszył iako ieden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruje za grzech swój, którego się dopuścił, cielca młodego zupełnie Panu na ofiarę za grzech.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed obliczem Pańską, a włoży rękę swoją na głowę onego cielca, i zabiie go przed obliczem Pańskiem.

5. Tedy weźmie Kapłan pomazany ze krwi onego cielca, i wniesie ją do namiotu zgromadzenia.

6. Potym omoczy Kapłan palec swój we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroc przed obliczem Pańskiem przed zasłoną świątyni.

7. I pomaże Kapłan krwią oną rogi ołtarza kazdenia wonnego przed obliczem Pańskiem, który iest w namiocie zgromadzenia; a ostatek krwi * onego cielca wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia. * 5 Moy. 9, 9.

8. Wszystkę zaś tłustość cielca tego za grzech ofiarowanego wymie z niego; tłustość okrywającą wnętrznosci i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznosciach.

9. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na poledźwicach, i odzieczkę, która iest na wątrobie, i na nerkach, odeymie.

10. Iako odeymią * z wołu ofiary spokojnej; i zapali to Kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar. * 3 Moy. 2, 3.

11. Skórę zaś cielca tego, i wszystko mięso iego z głową iego i z nogami iego i z wnętrznosciami iego i z gnoiem iego;

12. Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na miejsce czyste, tam,

gdzie się wysypie popiół, i * spali go na drwach ogniem; gdzie wysypią popiół, tam spalony będzie.

* 2 Moy. 29, 4.

III. 13. Jeżeliby * też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgrzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczyniliby przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, coby byż nie miało, a byłiby winni,

* 3 Moy. 9, 15. 4 Moy. 15, 24.

14. I poznaliby grzech, którym zgrzeszyli, ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzech, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia;

15. I położą starci zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem Pańskiem, i zabiie tegoż cielca przed obliczem Pańskiem.

16. Tedy wniesie Kapłan pomazany, ze krwi cielca onego do namiotu zgromadzenia,

17. I omoczy Kapłan palec swój w onę krew, a będzie nią kropił siedm kroć przed obliczem Pańskiem, przed zasłoną.

18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który jest przed obliczem Pańskiem, w namiocie zgromadzenia; a ostatek krwi wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który jest u drzwi namiotu zgromadzenia.

19. Wszystkę też tłustość jego wymie z niego, i zapali na ołtarzu.

20. I uczyni z tym cielcem, iako uczynił z cielcem, za grzech ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści ie Kapłan, i będzie im odpuszczono.

21. Potym wyniesie cielca onego precz za obóz, i spali go, iako spalił cielca pierwszego. Tać jest ofiara za grzech zgromadzenia.

IV. 22. Jeżeliby Ksiązę zgrzeszył, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pana Boga swego, coby byż nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien:

23. I byłby iawny grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoją kozła z kóz, samca zupełnego;

24. I położy rękę swoją na głowę tegoż kozła, i zabiie go na miejscu *

gdzie białą ofiary na całopalenie, przed obliczem Pańskiem. Ofiara to jest za grzech. * 2 Moy. 29, 28.

25. I weźmie Kapłan ze krwi ofiary za grzech na palec swój, a pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi jego wyleie na spodku ołtarza całopalenia.

26. Wszystkę zaś tłustość jego zapali na ołtarzu, iako i tłustość ofiary spokojnéj; a tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, i będzie mu odpuszczony.

V. 27. A jeżeliby kto zgrzeszył z ludu pospalitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremu z przykazań Pańskich, coby byż nie miało, i byłby winien;

28. A byłby znaiomy grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoją kozę z kóz, zupełną samicę, za grzech swój, którego się dopuścił.

29. A położywszy rękę swą na głowę téj ofiary za grzech, zabiie tę ofiarę za grzech na miejscu ofiar całopalonych.

30. Potym wzięwszy Kapłan ze krwi onę na palec swój, pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iéj wyleie u spodku onegoż ołtarza.

31. Wszystkę * także tłustość iéj odeymie, iako się odeymie tłustość od ofiary spokojnéj; i spali to Kapłan na ołtarzu ku wdzięcznéj wonności Panu; a tak oczyści go Kapłan, i będzie mu odpuszczono. * 3 Moy. 3, 3.

32. A jeżeliby owcę przywiodł na ofiarę swoją za grzech, samicę zupełną niech przywiedzie.

33. I włoży rękę swą na głowę onęj ofiary za grzech, i zabiie ją na ofiarę za grzech na miejscu, gdzie zabiiają ofiary całopalenia.

34. Potym weźmie Kapłan onę krew z ofiary za grzech na palec swój, i pomaże rogi u ołtarza palonych ofiar, a ostatek krwi iéj wyleie u spodku onego ołtarza.

35. I wszystkę tłustość iéj odeymie, iako odeymią tłustość baranka z ofiary spokojnéj; i spali ją Kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę Panu. A tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzech zamilczenia prawdy 1 II. Ofiara za pokalanie się nieczystym dotknięciem 2. 3. III. Za lekkomyślną przysięgę 4—14. IV. Za grzech z niewiadomości popełniony 15—16. V. O kłamcy, który bliźniemu szkodzi 17—19.

Ieżliby też człowiek zgrzeszył, żeby słyssał głos bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział, co albo słyssał, a nie oznaymiłby, poniesie karanie za nieprawość swoją.

II. 2. Albo ieżliby się kto dotknął rzeczy nieczystej, bądź ściervu zwierza nieczystego, bądź ściervu bydła nieczystego, bądź ściervu gadziny nieczystej, a byłoby to zakryto przed nim, przecię nieczysty będzie, i winien iest.

3. Albo ieżliby się kto dotknął nieczystości człowieczej, iakażbykolwiek była nieczystość jego, przez którą się nieczystym stawa, byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się, winien iest.

III. 4. Albo ieżliby kto przysiągł wymówiwszy nsty, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się potym, że winien iest w iednej rzeczy z tych:

5. Będąc tedy winien w iednej rzeczy z tych, wyzna grzech swój.

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoją Panu za grzech swój, którym zgrzeszył, samicę z drobnego bydła, owcę, albo kozę za grzech, a oczyści go kapłan od grzechu jego.

7. A ieżliby nie przemógł ofiarować bydlatka, tedy przyniesie ofiarę za występki swój, którym zgrzeszył, parę sinogarlic, albo parę gołąbiat * Panu, iedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

* 3 Moy. 12, 8. Luk. 2, 24.

8. I przyniesie ię do Kapłana, a on naprzód ofiarować będzie to, co ma bydz na ofiarę za grzech, i paźnociem nadrze głowę jego ku szyi, ale iey nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzech stronę ołtarza, a ostatek onęj krwi wyciśnie u spodku ołtarza; Ofiara to za grzech iest.

10. Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaju. * A tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, a będzie mu odpuszczony.

* 3 Moy 1, 14.

11. A ieżliby nie przemógł ofiarować parę sinogarlic, albo parę gołąbiat, tedy przyniesie ofiarę swoją za to, co zgrzeszył, dziesiątą część Efy mąki pszennej na ofiarę za grzech, nie naleje na nię oliwy, ani wloży na nię kadzidla; no iest ofiara za grzech.

12. A gdy ią przyniesie do Kapłana, tedy nabrawszy Kapłan z nię pełną garść swoją na pamiątkę jego, spali ią na ołtarzu mimo ofiarę ognistą Panu; Ofiara to za grzech iest.

13. I oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył w którejkolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie Kapłanowi, iako przy ofierze śniednej.

14. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby z niewiadomości, uymuiąc rzeczy poświęconych Panu, tedy przywiedzie ofiarę za występki swój Panu barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twoego, za sykle srebra według sykla świątynicy, na ofiarę za występki.

16. A to, coby wziął z poświęconych rzeczy, wróci, i piątą część nad to przyda i odda Kapłanowi; a Kapłan go oczyści przez barana ofiary za grzech, a będzie mu odpuszczono.

V. 17. Ieżliby też człowiek zgrzeszył, uczyniwszy przeciw któremukolwiek z przykazań Pańskich, coby nie miało bydz, z niewiadomości u byłby winien, poniesie karanie za nieprawość swoją.

18. Tedy przywiedzie barana zupełnego z drobnego bydła według szacunku twoiego, na ofiarę za występki do Kapłana; i oczyści go Kapłan od niewiadomości jego, który się dopuścił nie wiedząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występki iest, którym wystąpił przeciwko Panu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapierają rzeczy sobie zwierzonych, albo gdyby

któ komu co wydarł, albo czyje rzecz znalazł 1—8. II Ustawa palonych ofiar 9. 12. III. O ogniu ustawicznym 13. IV. Ustawa ofiary śniedney kapłanśkiey 14—24 V I ofiary za grzech 25—30.

Potym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko Panu, a zaprzalby rzeczy sobie zwierzoney, i do zchowania daney, albo by co wydarł, albowy gwałtem wziął od bliźniego swego;

3. Także ieżliby rzecz zgubioną znalazł, a zaprzalby iey, albowy też przysiął fałszywie o którąkolwiek rzecz * z tych, które czyni człowiek, grzesząc przez nie; * 4 Moy. 5, 6.

4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo też rzecz sobie powierzoną albo rzecz zgubioną, którą znalazł;

5. Albo też o cobykolwiek fałszywie przysiął, tedy wróci to cale, i piątą część do tego przyda temu, czyje było to; wróci w dzień ofiary za grzech swój.

6. A ofiarę za występki swój przywiedzie Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzech do Kapłana.

7. I oczyści go Kapłan przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był iey winien.

8. I rzekł Pan do Moysesza mówiąc:

II. 9. Rozkaz Aaronowi i synom iego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; ofiara całopalenia jest od palenia na oltarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na oltarzu ustawicznie gorzeć będzie.

10. I oblecze się Kapłan w odzienie swoje lniane, i ubiory lniane oblecze na ciało swoje, i zbierze popiół, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na oltarzu, a wysypie go podle oltarza.

11. Potym zewlecze szaty swe, i oblecze się w szaty inne, a wyniesie popiół on za obóz na miejsce czyste.

12. A ogień na oltarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; a będzie zapalał na nim Kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia a palicę będzie na nim tustość ofiar spokoinych.

III. 13. Ogień ustawicznie będzie gorzał na oltarzu, nie będzie gaszony.

IV. 14. A tać też jest ustawa ofiary śniedney, którą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem Pańskiem u oltarza.

15. Weźmie garść swoię pszennęj mąki z téy ofiary śniedney, i z oliwy iey ze wszystkiem kadzidłem, które będzie na ofierze śniedney, i to spali na oltarzu ku wdzięczney wonności na pamiątkę iey Panu.

16. A co zostanie z nię, ieść będą Aaron i synowie iego; bez kwasu iedzone będzie na miejscu świętym; w sieni namiotu zgromadzenia ieść to będą.

17. Nie będą tego warzyć z kwasem, bo za dział ich dałem im to, z ofiar moich ognistych; rzecz najświętsza to jest iako i ofiara za grzech, i iako ofiara za występki.

18. Każdy mężczyzna z synów Aaronowych ieść to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach Pańskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.

19. Potym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

20. Tać jest ofiara Aarona, i synów iego, którą ofiarować będą Panu w dzień pomazania swego: dziesiątą część Efy mąki pszenney za ofiarę śniedną ustawiczną, połowę iey rano, a połowę iey wieczór.

21. W pańwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ją, usmażoną ofiarę śniedną w sztukach ofiarować będziesz ku wdzięczney wonności Panu.

22. A Kapłan pomazany z synów iego po nim ofiarować ją będzie; ustawa to wieczna Panu, wszystka spalona będzie.

23. I każda śniedna ofiara kapłanska, wszystka spalona będzie; nie będą iey ieść.

24. Zatym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

V. 25. Mów do Aarona, i do synów iego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzech: Na miejscu, gdzie bią ofiary całopalenia, będzie zabita ofiara

za grzech przed Panem; rzecz najsświętsza jest.

26. Kapłan, któryby ją ofiarował za grzech, ieść ją będzie; na miejscu świętém iedzona będzie; w sieni namiotu zgromadzenia.

27. Wszystko, co się dotknie mięsa iéy, będzie poświęcone; a jeźliby krwią iéy szata pokropiona była, co się pokropiło, omyesz na miejscu świętém.

28. Naczynie téż gliniane, w którémby ją warzono, stłuczone będzie; a jeźliby w naczyniu miedzianém warzona była, wytrą je, i wymyją wodą.

29. Wszelki męszczyzna z Kapłanów ieść ją będzie; najsświętsza to rzecz jest,

30. A żadna ofiara za grzech, której krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyszczenia w świątynicy, nie będzie iedzona, ale ogniem spalona będzie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ustawa ofiary za występki 1—10. II. Ofiar spokojnych 11—14. III. Ofiar wdzięczności, także słubnych i dobrowolnych 15—21. IV. Tłustości ani krwi nie ieść 22—27. V. Sposob ofiar 28—31. VI. Zamknięcie rzeczy rozkazanych 32—38.

Tac jest ustawa ofiary za występki, która jest najsświętsza.

2. Na miejscu, gdzie białą ofiary całopalonej, zabiją ofiarę za występki, a krwią iéy pokropią ołtarz z wierzchu w około.

3. A wszystkłą tłustość iéy ofiarować będzie z niéy, ogon i tłustość okrywaiącą wnętrzości;

4. Obiedwie téż nerki z tłustością, która jest na nich, i na połędźwicach, i odzieczkę, która jest na wątrobie i na nerkach, odeymie.

5. I spali to Kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą Panu; ofiara to jest za występki.

6. Wszelki męszczyzna z Kapłanów będzie ją iadł, na miejscu świętém iedzona będzie; rzecz to najsświętsza.

7. Iako ofiara za grzech, tak ofiara wstępki jednaką ustawę maia; Kapłanowi, któryby go oczyszciał, należeć będzie.

8. Kapłanowi, któryby czyię ofiarę

całopaloną ofiarował, skóra téż ofiary, którą ofiarował, należeć będzie.

9. Także każda ofiara śniedna w piecu upieczona, i wszystko, co na pańwi albo w kotle gotowano będzie, Kapłanowi, który to ofiaruje, należeć będzie.

10. Przytym wszelka ofiara śniedna, zagnieciona z oliwą, albo prażona, wszystkim synom Aaronowym należeć będzie, tak iednemu, iako drugiemu.

II. 11. Tac téż jest ustawa ofiary spokojnéy, którą będą ofiarowali Panu.

12. Jeźliby kto ofiarował na ofiarę dziękczynienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczynienia placki przasne, zagniatane z oliwą, i kreple przasne, pomazane oliwą, i mąkę pszenną, smażoną z tymi plackami w oliwie zagniecionymi.

13. Przy tych plackach będzie téż chleb kwaszony ofiarował na ofiarę swoię z ofiarą dziękczynienia spokojnych ofiar swoich.

14. I będzie ofiarował z niego iedem chleb z każdéy ofiary na podnoszenie Panu. Kapłanowi, który kropi krwią ofiar spokojnych, należeć to będzie.

III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczynienia, która jest spokojna, w dzień ofiarowania iéy iedzone będzie; nie zostawia z niego nic do iutra.

16. A jeźliby kto słubną albo dobrowolną przyniosł ofiarę swoię, w dzień ofiarowania ofiary iego iedzona będzie; a nazaiutr, coby zostało z niéy, ziedzą.

17. Ale jeźliby co zostało mięsa z téy ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalono będzie.

18. A jeźliby kto przecię iadł mięso téy ofiary spokojnéy dnia trzeciego, nie będzie przyjemny ten, który ją ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a ktoby iadł z niéy, nieprawość swoię poniesie.

19. Mięso téż, któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie iedzone, ale ogniem spalono będzie; mięso zaś inne, każdy czysty ieść je będzie.

20. A ktobykolwiek iadł mięso z ofiary spokojnéy, ofiarowaney Panu, a byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

21. Jeżeliby się też kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczej, bądź nieczystości bydłowej, bądź iakiękolwiek obrzydliwości nieczystej, a iadłby mięso z ofiary spokojnej, ofiarowaney Panu, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

IV. 22. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

23. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Zadney tłustości z wolu, ani z owiec, ani z kozy, nie będziecie iadł.

24. Aczkolwiek tłustość bydłęcia zdechłego, albo tłustość rozzarpanego może być do wszelakiej potrzeby; ale jeść iey żadnym sposobem nie będziecie.

25. Albowiem ktobykolwiek iadł tłustość z bydłęcia, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą Panu, niechay wytracony będzie człowiek ten, który iadł, z ludu swego.

26. Także żadney krwi jeść nie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, iako i z bydła.

27. Wszelki człowiek, któryby iadł iakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.

V. 28. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

29. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Ktoby ofiarował ofiarę spokojną swoją Panu, przyniesie ofiarę swoją Panu z ofiary spokojnej swojej.

30. Ręka jego przyniesie ofiarę ognistą Panu; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tam i sam obracany na ofiarę przed Panem.

31. Potym spali Kapłan tłustość na oltarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom jego.

VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie Kapłanowi z ofiar spokojnych waszych.

33. Kto też z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokojnych i tłustość, temu się dostanie łopatkę prawa dzialeu.

34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziętem od synów Izraelskich z ofiar

ich spokojnych, i dałem * ie Aaronowi Kapłanowi, i synom jego prawem wiecznym od synów Izraelskich. * 2 Moy. 29, 27.

35. Toć jest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów jego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, którego im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu.

36. I rozkazał Pan, aby im to dawano było od dnia, którego ie pomazał, od synów Izraelskich prawem wiecznym w narodziech ich.

37. Tać jest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniednej, i ofiary za grzech, i za występki, i poświęcenia, i ofiary spokojnej.

38. Którą rozkazał Pan Mojżeszowi na górze Synaj, dnia, którego przykazał synom Izraelskim, aby ofiarowali ofiary swe Panu na puszczy Synaj.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Poświęcenie Aarona, i synów jego, na kapłaństwo, także i szat 1—13. 11. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazań Bożego uczynione 13—30. 111. I iako długo ten akt poświęcenia ich trwał 31—36.

Potym rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Weźmiy Aarona i syny jego z nim, i szaty ich, i olejek pomazania, i cielca na ofiarę za grzech, i dwa barany, i kosz chlebów praśnych;

3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.

4. I uczynił Mojżesz, iako mu rozkazał Pan; i zebrał się wszystek lud do drzwi namiotu zgromadzenia.

5. Tedy rzekł Mojżesz do zgromadzenia: Toć jest słowo, które rozkazał Pan czynić.

6. A kazawszy* przystąpić Mojżesz Aaronowi i synom jego, omył ie wodą; * 2 Moy. 29, 4.

7. I oblekl go w suknią, a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch włożył nań naramiennik, i przepasał go pasem naramiennika, i opasał go nim.

8. Włożył też nań napiersnik, i przyprowadził do niego Urim i Thummim.

9. Także włożył czapkę na głowę jego, a włożył na czapkę na przódek blachę złotą, koronę świętą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

10. Wziął też Moyżesz oliwek pomazowania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił je.

11. Potym pokropił nim ołtarz siedm kroc, i pomazał ołtarz ze wszystkiemu naczyniem jego, i wannę, i stolec iéy, aby je poświęcił.

12. Wlał także olejku pomazowania na głowę Aaronową, i pomazał go na poświęcenie jego.

13. Zatym rozkazał Moyżesz przystąpić synom Aaronowym, a obłokłszy je w szaty, opasał je pasem, i włożył na nie czapki, iako był * Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 9.

II. 14. Tamże przywiódł cielca ku ofierze za grzech; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swe na głowę cielca ofiary za grzech.

15. I zabił go Moyżesz, a wzięwszy krwi jego, pomazał rogi ołtarza w około palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwi wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyszczenia na nim.

16. Wziął potym wszystkie tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, i spalił to Moyżesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą jego i z mięsem jego i z gnoiem jego spalił ogniem precz za * obozem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 14.

18. Potym przywiódł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Moyżesz a pokropił kwią jego ołtarz z wierzchu w około. * 2 Moy. 29, 16.

20. A barana porąbał na sztuki jego, i spalił Moyżesz głowę, i sztuki, i tłustość,

21. A wnętrzności i nogi oplókał wodą; i tak spalił Moyżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to jest ku wdzięcznéj wonności, ofiara ogniasta jest * Panu, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 18.

22. Potym kazał * przywieść barana

drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swoie na głowę tegoż barana. * 2 Moy. 29, 19.

23. A zabiwszy go Moyżesz wziął ze krwi jego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawej ręki jego, także palec wielki prawej nogi jego.

24. Rozkazał też przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Moyżesz oną kwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawej ręki, i palce wielkie nogi ich prawej; i wylał Moyżesz krew na wierzch ołtarza w około.

25. Potym wziął * tłustość i ogon, i wszystkie tłustość, która jest około wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich i łopatkę prawą. * 2 Moy. 29, 22.

26. Także z kosza przasnych chlebów, które były przed Panem, wziął placek przasny ieden, i krepel ieden, a położył je na onych tłustościach i na łopacie prawej;

27. I dał to wszystko w ręce Aaronowi i w ręce synów jego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed Panem.

28. Potym ono wziął Moyżesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to jest na wdzięczną wonność, ofiara ogniasta jest Panu.

29. Wziął też Moyżesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed Panem; a z barana poświęcenia dostał się Moyżeszowi dział, iako mu był rozkazał Pan.

30. Wziął ieszcze Moyżesz olejku pomazowania * i krwi, która była na ołtarzu, a pokropił Aarona i szaty jego, także syny jego, i szaty synów jego z nim. A tak poświęcił Aarona, i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim. * 2 Moy. 29, 21.

III. 31. I rzekł Moyżesz do Aarona, i do synów jego: Warzcie to mięso u drzwi namiotu zgromadzenia, i tam * je iedźcie, i chleb, który jest w koszu poświęcenia, iakom przykazał, mówiąc: Aaron i synowie jego będą je iedli. * 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 24, 9.

32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.

33. A ze drzwi namiotu zgromadze-

nia niewychodźcie przed siedm dni, aż do dnia, którego się wypełni czas poświęcenia waszego; bo przez siedm dni poświęcone będą ręce wasze.

34. Iako się stało dziś, tak przykazał Pan czynić na oczyszczenie wasze.

35. Przetoż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez siedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia Pańskiego, abyście nie pomarli; bo mi tak rozkazano.

36. Uczynili Aaron i synowie jego to wszystko, co im rozkazał Pan przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1—7 II. Za się 8—24. III. Za lud 15—21 IV. Błogosławi ludowi 22. 23 V. Ogień Pański ofiary spalił 24.

I stało się dnia osmego, wezwał Mojżesz Aarona i synów jego, i starszych Izraelskich.

2. Irzekł do Aarona: Weźmij sobie cielca młodego * na ofiarę za grzech, i barana na ofiarę całopalenia, oboje zupełne, i ofiaruj je przed obliczem Pańskim. * 2 Moy. 29, 1.

3. Do synów zaś Izraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmijcie kozła z kóz na ofiarę za grzech, i cielca, i barana roczniaki zupełne, zdrowe, na ofiarę całopalenia;

4. Także wołu, i barana na ofiary spokojne ku ofiarowaniu przed Panem, i ofiarę śniedną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś Pan ukaże.

5. I przynieśli, co rozkazał Mojżesz, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed Panem.

6. Zatym rzekł Mojżesz: Tać jest rzecz, którą wam Pan rozkazał; czyniesz ją, a ukaże się wam chwala Pańska.

7. Rzekł zaś Mojżesz do Aarona: Przystąp do ołtarza, a uczynj ofiarę za grzech swój, i ofiarę paloną twoję, a wykonaj oczyszczenie za się i za lud; uczynj też ofiarę od ludu, i uczynj oczyszczenie za lud, iako rozkazał Pan.

II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzech swój.

9. I podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swój we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostatek krwi wylał u spodku ołtarza;

10. Ale tłustość z nerkami, i odzieczkę z wątrobą z ofiary za grzech spalił na ołtarzu, iako był rozkazał Pan Mojżeszowi;

11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.

12. Zabił też ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzch ołtarza w około.

13. Przynieśli mu też ofiarę całopalenia, i sztuki iéy, i głowę iéy; a spalił ją na ołtarzu;

14. Omył też wnętrzości, i nogi, i spalił je z ofiarą całopalenia na ołtarzu.

III. 15. Potym sprawował ofiarę * wszystkiego ludu, i wziął kozła na ofiarę za grzech ludu, którego zabił, i ofiarował go, iako i pierwszego. * 3 Moy. 4, 13.

16. Ofiarował też ofiarę całopalenia, i uczynił iéy według zwyczajui.

17. Ofiarował też ofiarę śniedną, a wzięwszy z niéy pełną garść swoię, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia porannéy.

18. Zabił też wołu, i barana na ofiarę spokojną, która była z lud; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.

19. Podali mu także tłustość z wołu, i z barana ogon, i tłustość okrywającą wnętrzości i nerki, i odzieczkę z wątroby.

20. Włożyli też tłustości na mostek, i spalili też tłustość na ołtarzu;

21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim, iako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

IV. 22. Tedy podniosłszy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od ofiarowania ofiary za grzech, i ofiary całopalenia, i ofiary spokojnéy.

23. I wszedł Mojżesz i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wszedłszy błogosławili ludowi; i okazała się chwala Pańska wszystkiemu ludowi;

V. 24. Bo zstąpiwszy ogień od

obliczności Pańskięj spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustości; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na twarzy swoje.

ROZDZIAŁ X.

I. Nadab i Abyu. ofiarując ogień obcy Panu, są od ognia popaleni 1—5. II Zakaz, aby ich nikt nie żałował 6. 7. III. Kapłanom wina zakazano pod posługowanie i przyczyny tego 8—11 IV Czego pozywać mieli z tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12—15. V Mojszesz Kapłany do powinności ich napomina 16—20.

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abyu, wzięwszy każdy kadzielnicę swoją, włożyli * w nią ognia, i włożywszy nań kadzidla ofiarowali przed obliczem Pańskięm ogień obcy, czego im był nie rozkazał.

* 4 Mojsz 3. 4. r. 26, 64. 1 Kron 24, 2.

2. Przeżoż wyszedłszy ogień od twarzy Pańskięj, poraził ie; i pomarli przed Panem.

3. Zatem rzekł Mojszesz do Aarona: Toć to iest, co opowiedział Pan, mówiąc: W tych, którzy przystępują do mnie, poświęcony będę, i przed oblicznością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.

4. Tedy wezwał Mojszesz Mysaela i Elisafana, synów Husyela, stryja Aaronowego, i rzekł do nich: Przystąpcie, a wynieście bracią waszą z świątynicy precz za obóz.

5. Przyszli tedy, a wynieśli ie i z szatami ich precz za obóz, iako był rozkazał Mojszesz.

II. 6. Rzekł potom Mojszesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów iego; Głów waszych nie obnażajcie, ani szat swych rozdzierajcie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozgniewał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystek dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił Pan.

7. Ze drzwi też namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snadź nie pomarli; albowiem olejek pomazania Pańskiego iest na was. I czynili według rozkazania Mojszeszowego.

III. 8. Zatem rzekł Pan do Aarona, mówiąc:

9. Wina i napoiu mocnego nie bę-

dziesz pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych.

10. Abyście rozeznawać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;

11. Ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał Pan przez Mojszesza.

IV. 12. Mówił potom Mojszesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów iego, którzy byli pozostali: Weźmijcie ofiarę śniedną, która została od ognistych ofiar Pańskich, a iedziecie ją z przasnikami przy ołtarzu; bo rzecz najswiętsza iest.

13. Przeżoż iedź ją będziecie na miejscu świętęm, bo to prawo twoie, i prawo synów twoich, z ognistych ofiar * Pańskich; bo mi tak rozkazano. * 3 Mojsz 2, 3. r. 6, 16.

14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie iedli na miejscu czystęm, ty i synowie twoi, i córki twoie z tobą; albowiem to prawem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokojnych synów Izraelskich.

15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistymi, i tłustości przyniosą, aby ie tam i sam obracano przed obliczem Pańskięm; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wiecznęm, iako rozkazał Pan.

V. 16. Potym Mojszesz szukał piłnie kozła ofiarowanego za grzech, a oto, iuż spalony był; i dla tego rozgniewawszy się na Eleazara i Itamara, syny Aarona, którzy byli pozostali, mówił:

17. Przeczeście nie iedli ofiary za grzech na miejscu świętęm! albowiem to iest rzecz najswiętsza, ponieważ iam wam dano, abyście nosili nieprawość wszystkiego ludu na oczyszczenie ich przed obliczem Pańskięm.

18. A oto, nie iest wniesiona krew iego w wnętrz do świątynicy; mieliście go iedź w świątynicy, iako * rozkazał. * 3 Mojsz 6, 16.

19. Tedy Aaron odpowiedział Moyżeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoję za grzech, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem Pańskim; a to mię potkało, gdybym był iadł dziś ofiarę za grzech, izaliby się to było podobało Panu!

20. To gdy usłyszał Moyżesz przestał na tym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Czego się iść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1—8. II. Z ryb 9—12. III. Z ptastwa 13—20. IV. Z czolgających się rzeczy 21—23. V. Co splugawia przez dotknięcie 24—31. VI. Oczyszczenie z dotknięcia takowego 32—33. VII. Sprośne niektóre i obrzydłe zwierzątka i plazy 34—43. VIII. Świętymi byź trzeba przykładem Bożym 44—47.

Potym mówił Pan do Moyżesza i do Aarona, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:

2. Te * są zwierzęta, które iść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi. * 5 Moy. 14, 4.

3. Wszelkie bydle, które ma rozdzielone stopy, i rozdwojone kopyta, a przeżuwa, to iść będziecie.

4. Ale z tych iść nie będziecie, które tylko przeżuwają, i z tych, które tylko kopyta dwoją: Wielbłąd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

5. Także królik, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

6. Zając też, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie..

7. Swinia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwojone kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.

8. Mięsa ich nie będziecie iść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.

II. 9. To iść będziecie ze wszystkich rzeczy żyjących w wodach, wszystko, co ma skrzele i łuskę w wodach, w morzu, i w rzekach, to iść będziecie.

10. Wszystko zaś, co nie ma skrzele i łuski w morzu i w rzekach, cokolwiek się rucha w wodach, i każda

rzecz żywiająca, która iest w wodach, obrzydliwością wam będzie.

11. Obrzydliwością będą wam; mięsa ich iść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.

12. Owa cokolwiek nie ma skrzele i łuski w wodach, obrzydliwością wam będzie.

III. 13. Tym się też brzydzić będziecie z ptastwa, i iść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; iako orla, i gryfa, i morskiego orla,

14. I sępa, i kani według rodzaju ich;

15. Każdego kruka według rodzaju iego;

16. Także strusia, i sowy, i wodny kani, i iastrzęba według rodzaju ich;

17. I puhacza, i norka, i lelka,

18. I łabęcia, i baka, i bociana,

19. I czaple, i soyki według rodzaju ich, i dudka, i nietopyrza.

20. Wszystko, co się czolga po ziemi skrzydła mające, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.

IV. 21. Wszakże iść będziecie wszystko, co się czolga po ziemi skrzydła mające, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ścięgneczka przydłuższe ku skakaniu na nich po ziemi.

22. Te z nich iść będziecie: Szarańczą według rodzaju ię, i koniki według rodzaju ich, i skoczki według rodzaju ich, i chrząszcze według rodzaju ich.

23. Wszystko zaś, co się czolga po ziemi skrzydlaste, cztery nogi mające, obrzydliwością wam będzie;

V. 24. Bo się nimi pokalacie. Ktoby się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;

25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich, upierze szaty swoje, i będzie nieczystym aż do wieczora.

26. Wszelkie bydle, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwojonego niema, ani też przeżuwa, nieczyste wam będzie; ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie: ktoby się dotknął ścier-

wu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora; bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się włączą po ziemi, lasica, i mysz, i żaba według rodzajów swoich;

30. I iez, i iaszczórka, i tchórz, i ślimak i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkimi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie, tak drzewiane naczynie, iako szata, tak skóra, iako wór; owa każde naczynie, w którym co sprawują, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potem czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze wszystkiém, coby w nim było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda też potrawa, którą iadaia, gdyby wody nieczystey do nię wiano, nieczystą będzie; i wszelki napój, który pijaia z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na coby upadło co z onych zdechlin, nieczyste będzie; piec i ognisko rozwalone będą, bo nieczyste są, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; coby się iednak dotknęło ścierwu tych rzeczy, nieczyste będzie.

37. A iezliby upadło nieco z ścierwu ich na iakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

38. Ale iezliby na nasienie w wodzie moczone upadło co z ścierwu ich, nieczyste wam będzie.

39. Iezliby zdechło bydłę, które iadacie: ktoby się dotknął ścierwu iego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A ktoby iadł ścierw iego, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora, ten, coby precz wy-

nosił on ścierw, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także plaz, co się czolga po ziemi, obrzydliwością iest; nie będziecie go iesc.

42. Cokolwiek się czolga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo więcéy nogach się włoczy między wszystkiém plazem, który się czolga po ziemi, nie będziecie ich iesc; bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim plazem, który się czolga po ziemi, i nie mażcie się nimi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem Iam iest Pan Bóg wasz; przetoż poświęcajcie się, a bądźcie świętymi, bom Ia święty iest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym plazem, który się czolga po ziemi. * 3 Moy. 19 2. r. 20,7 1 Piot. 1, 16.

45. Bom Ia iest Pan, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga: przetoż bądźcie świętymi, bom Ia święty iest.

46. Tać iest ustawa około bydła, i ptastwa, i wszelkiéy duszy żywey, która się rucha w wodach, i wszelkiéy duszy żywey, która się czolga po ziemi.

47. Ku rozeznaniu między nieczystym i między czystym, a między zwierzętę, które się iesc godzą, i między zwierzętę, których się iesc nie godzi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1—4. II. Córki 5. III. Sposob oczyszczenia iey 6—8.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Niewiasta, któraby poczęła i urodziła męszczyznę, nieczysta będzie przez siedm dni: według dni których odłączona bywa dla choroby swęy, nieczysta będzie.

3. A dnia * osmego obrzezane będzie ciało nieobrzezki iego. * 4 Moy. 17, 12. Łuk. 1 59 r. 2, 21. Ian 7. 22

4. Ale ona przez trzydzieści dni i trzy dni zostanie we krwi oczyszciania; żadney rzeczy świętęy nie dotknie się, i ku świątynicy nie poydzie, aż się wypełnią dni oczyszciania iey.

II. 5. A jeżeli dziewczeczkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedziele według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyszciania swego.

III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyszczenia iéy po synu albo po córoe, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbiątko, albo sinogarlicę na ofiarę za grzech do drzwi namiotu zgromadzenia do Kapłana;

7. Którego ofiarować będzie przed obliczem Pańskiem, i oczyści ją; a tak oczyszczona będzie od plynienia krwi swojej. Tać jest ustawa téy, która porodziła męszczyznę albo dziewczeczkę.

8. A jeżeli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * sinogarlic, albo parę gołąbiąt iedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzech; i oczyści ją Kapłan, a tak oczyszczona będzie. * Luk 2, 24

ROZDZIAŁ XIII.

I. Rozeznanie przez Kapłana wszelkiego trądu 1—8. II. I człowieka trędowatego 9—46. III. Trąd na szaciech, i oczyszczenie iego 47—59.

Rzekł zasię Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, któryby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszay, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała iego okazała plaga trądu, przywiedziony będzie do Aarona Kapłana, albo do którego z synów iego Kapłanów.

3. Tedy ogląda Kapłan on sadzel na skórze ciała iego; jeżeliby włos na onym sadzeli pobielał, a on sadzel na poyrzniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała iego, plaga trądu jest; przetoż oglądawszy go Kapłan, osądzi go bydź nieczystym.

4. A jeżeliby biała tylko blizna była na skórze ciała iego, a nie byłaby głębsza na poyrzniu, niż inna skóra, i włosy w niéy pobielalyby, tedy zamknie Kapłan mającego taką zarazę przez siedm dni.

5. Potym obeyrzy go Kapłan dnia siódmego; a jeżeliby ona blizna tak została w oczach iego, a nie szerzyła się

ona blizna po skórze, tedy go zamknie Kapłan przez siedm dni powtóre.

6. I obeyrzy go Kapłan dnia siódmego powtóre; a jeżeliby ta zaraza poczerniała a nie szerzyla się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi Kapłan, bo świerz b jest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym.

7. Ale jeżeliby się bardziéy rozszerzał po skórze świerz b on po oglądaniu kapłanowym i po oczyszczeniu iego, pokaże się z nowu Kapłanowi.

8. Tedy obeyrzy go Kapłan; a jeżeliby się ta zaraza rozszerzała po skórze iego, osądzi go za nieczystego Kapłan; bo trąd jest.

II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywiedzion będzie do Kapłana,

10. Którego obeyrzy Kapłan; a będziezi sadzel biały na skórze, żeby się uczyniły włosy białe, choćby i zdrowe ciało było na tym sadzeli,

11. Trąd zastarzały jest na skórze ciała iego; i osądzi go za nieczystego Kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym jest.

12. A jeżeliby się trąd rozszerzał na skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę zarażonego od głowy iego aż do nóg iego, wszędy gdzie oczyma Kapłan doyrzec może;

13. I obeyrzy Kapłan; a jeżeli okrył trąd wszystko ciało iego, za czystą osądzi zarazę iego, bo iż wszystka pobielala; dla tego czysty jest.

14. Ale którego dnia ukazałoby się na takowym mięso dziwie, nie czystym będzie.

15. A tak ogląda Kapłan mięso dziwie, a osądzi go bydź za nieczystego; bo ono mięso dziwie nieczyste jest; trąd to jest.

16. Ale jeżeliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyydzie do Kapłana.

17. A widząc go Kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi Kapłan zarażonego; bo czystym jest.

18. Jeżeliby zaś był na skórze ciała iego wrzód, a zagoiły się;

19. A na miejscu wrzodu onego uczyniłby się sadzel biały, albo blizna

biała zaczerwieniała, tedy okazana będzie Kapłanowi.

20. A widząc Kapłan, że na weyrzeniu głębsza iest, niż inna skóra, i włosyby iéy pobielaly, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza trądu iest z wrzodu wyrosła.

21. Ale iezliby ią obaczył Kapłan, że we niéy włos nie bieleie, i nie iest głębsza nad inszą skórę; ale tylko naczerniała, tedy zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

22. A iezliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza to trądu.

23. Wszakże iezliby blizna ona biała na swém mieyscu zostawała, i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu iest; przetoż za czystego osądzi go Kapłan.

24. Także ciało, na którego skórze bylaby sparzelina od ognia, a po zgoieniu onéy sparzeliny bylaby blizna biała, zaczerwieniała, albo biała tylko.

25. Ogląda to Kapłan; a iezliby włos w bliznie pobielał i łsniał się, a na poyrzeniu bylaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd iest z sparzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go Kapłan, bo zaraza trądu iest.

26. A iezli Kapłan obaczy, że na onéy bliznie białéy włos nie pobielał, a iż nie iest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

27. I obeyrzy go Kapłan dnia siódmego; iezliby się bardziéy szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego Kapłan: zaraza to trądu.

28. A iezliż ta blizna biała zostawa na swém mieyscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerniwa, przyszczel z sparzenia iest; i osądzi go za czystego Kapłan, bo blizna sparzeliny iest.

29. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli iaką plamę na głowie albo na brodzie:

30. Tedy obeyrzy Kapłan onę plamę; a będączi na poyrzeniu głębsza niż insza skóra, i byliby na niéy włos pożółkły i subtelny, tedy takowego za nieczystego osądzi Kapłan, zmaza iest; trąd na głowie albo na brodzie iest.

31. Ale iezliby obaczył Kapłan zarazę onéy plamy, a oto, na weyrze-

niu iest głębsza nad inszą skórę, a nie byliby na niéy włos czarny, zamknie Kapłan zarazę plamy maiącego przez siedm dni.

32. Potym obeyrzy Kapłan tę zarazę dnia siódmego; a iezli się nie szerzy zmaza, i niemasz na niéy pożółkłego włosa, i na poyrzeniu ta zmaza nie bylaby głębsza nad inszą skórę:

33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy onéy golić nie będzie; i zamknie Kapłan maiącego zmazę przez siedm dni powtóre.

34. I ogląda Kapłan onę zmazę dnia siódmego; a iezli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na poyrzeniu nie iest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego Kapłan; a on uprząwszy odzienie swoje, czystym będzie.

35. A iezliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyszczeniu iego:

36. Tedy obeyrzy go Kapłan; a iezliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcéy upatrował Kapłan włosu żółtego; nieczystym iest.

37. Wszakże iezli przed oczyma iego tak zostawa ona zmaza, i włos czarny, wyrosłby na niéy, zgoiła się ona zmaza, czysty iest, i za czystego osądzi go Kapłan.

38. A gdyby téż na skórze ciała męszczyny, albo niewiasty były blizny białe:

39. Tedy obeyrzy ie Kapłan; a iezliżby się blizny one białe na skórze ciała iego zaczerniwały, blizna biała iest, wyrosła na skórze; czystym iest.

40. Mąż także, któremuby opadały włosy z głowy iego, lisy iest, i czysty iest.

41. A iezliżby przeciwko iednéy stronie twarzy opadły włosy głowy iego, przelysiały iest, czysty iest.

42. Wszakże iezliby na łysinie albo na tym przelysieniu, okazała się blizna biała a zaczerwieniałaby, trąd wyrosł z łysiny iego albo z przelysienia iego.

43. I obeyrzy go Kapłan; a iezliżby sadzel zarazy iego był biały, albo zaczerwieniały na łysinie iego, albo na obłysieniu iego, na kształt trądu na skórze ciała:

44. Takowy człowiek trędowny

iest, nie czysty iest, i osadzi go bezpiecznie Kapłan za nieczystego; bo na głowie iego iest trąd iego.

45. Trędowaty zaś, któryby miał na sobie tę zarazę, szaty iego będą rozdarte, i głowa iego będzie odkryta, i usta sobie zakryie; a wołać będzie: Nieczysty, nieczysty iestem, * Tren. 4, 15.

46. Po wszystkie dni, póki iest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym iest, sam będzie mieszał; precz za obozem będzie mieszkanie iego.

III. 47. Ieźliby też na szacie była zaraza trędu, na szacie suknianéy albo na szacie lnianéy,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na iakiéykolwiek rzeczy skórzanéy;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném, zaraza trądu iest; będzie ukazana Kapłanowi.

50. A oglądawszy Kapłan zarazę onę, zauknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni.

51. Potym obeyrzy zarazę onę dnia siódmego: ieźliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdéy rzeczy z skóry urobionéy, trąd iest iadowity, zaraza nieczysta iest.

52. Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z wełny, albo ze lnu, albo iakiekoľwiek naczynie skórzané, na którémby była zaraza; albowiem iest trąd iadowity, ogniem spalono będzie.

53. Ale gdyby obaczył Kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném:

54. Rozkaże Kapłan, aby uprano to, na czém iest zaraza, i zauknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obeyrzy Kapłan po upraniu onę zarazę; a ieźli nie odmieniła ona zaraza barwy swoiéy, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta iest, ogniem ją spalisz; zaraźliwa rzecz iest, bądź na zwierzchniéy bądź na spodniéy stronie iéy.

56. Wszakże ieźliby Kapłan obaczył iż przyczerniejsza będzie zaraza po wypraniu swém, odedrze ją od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57. A ieźliby się ieszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiém naczyniu skórzaném, trąd iest szerzący się; ogniem to spalisz, na czymby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzané, którebys uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz ie powtóre, a czyste będzie.

59. Tać iest ustawa o zarazie trądu, na szacie suknianéy, albo lnianéy albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném, iako to ma bydź rozeznano, iż iest czyste albo nieczyste.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Oczyszczenie trędowatego 1—33. II. Rozeznanie i oczyszczenie domu trędem zarażonego 34—57.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Tać iest * ustawa okolo trędowatego na dzień oczyszczenia iego: przywiedziony będzie do Kapłana.

* Matt 8, 4. Mark 1, 44. Łuk. 5, 12.

3. A wynidzie Kapłan precz za obóz; a obaczyli Kapłan, że oto uleczona iest zaraza trądu, trędem zarażonego;

4. Tedy rozkaże Kapłan temu, który się oczyścia, aby wziął dwa wróble żywe i zdrowe, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynowego, i hysopu.

5. I rozkaże Kapłan zabić iednego wróbla nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą.

6. Wróbla tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i iedwab' karmazynowy i hysop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wróbla zabitego nad wodą żywą.

7. I pokropi tego, który się oczyścia od trądu, siedm kroć, i ogłosi go bydź czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8. A ten, który się oczyścia, upierze szaty swoje, i ogoli wszystkie włosy swoje, a umyie się wodą, i czystym

będzie. Potym wnidzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potym dnia siódmego ogoli wszystkie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swemi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przytym upierze szaty swe, i ciało swe omyje wodą, a tak oczyszcion będzie.

10. A dnia osmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę iedną roczną, zupełną, i trzydziiesiątę części Efy mąki pszenney na ofiarę śniędną, zniszczaną z oliwą, i miarkę oliwy.

11. Tedy Kapłan, który oczyszcza człowieka, który ma bydź oczyszczony, postawi z tym i rzeczami przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potym weźmie Kapłan barana iednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za występkek, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim.

13. Zabije téż baranka onego na miejscu, gdzie białą ofiary za grzech i ofiarę całopalenia, na miejscu świętém; bo jako ofiara za grzech tak ofiara za występkek należy Kapłanowi; rzecz najsświętsza iest.

14. I weźmie Kapłan krwi z ofiary za występkek, i pomoże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyszcza; także palec wielki u prawey ręki iego i palec wielki u prawey nogi iego.

15. Weźmie téż Kapłan z oney miarki oliwy, a naleie na dłoń swoią lewą;

16. A omoczy palec swój prawy w oliwie, która iest na lewey dłoni iego, i pokropi oliwą z palca swego siedm króc przed obliczem Pańskim,

17. A z ostatku oliwy, która iest na dłoni iego, pomoże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyszcza, i wielki palec prawey ręki iego, także wielki palec prawey nogi iego z oneyże krwi, która iest ofiarą za występkek.

18. A coby zostało oliwy, która iest na dłoni kapłanowey, pomoże tym głowę onego, który się oczyszcza; i tak go oczyści Kapłan przed obliczem Pańskim.

19. Uczyni także Kapłan ofiarę za

grzech, i oczyści tego, który się oczyszcza, od nieczystości iego, a potym zabije ofiarę całopalenia.

20. I ofiarować będzie Kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniędną na ołtarzu; tak oczyści Kapłan, i czystyn będzie.

21. A iezliby kto był tak ubogi, izby tego nie przemógł, tedy weźmie baranka iednego na ofiarę za występkek na podnoszenie dla oczyszczenia swego, i iedną dziesiątą część Efy mąki pszenney zagniecioney z oliwą na ofiarę śniędną i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie sinogarlice, albo dwoie gołabiat, czego dostać może, z których iedno będzie na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. I przyniesie ie w osmy dzień oczyszczenia swego do Kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed obliczność Pańską.

24. Weźmie tedy Kapłan baranka ofiary za występkek i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam Kapłan na ofiarę obracania przed Panem.

25. A zabije baranka na ofiarę za występkek; a wzięwszy Kapłan ze krwi ofiary za występkek, pomoże koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; i palec wielki prawey ręki iego, i palec wielki prawey nogi iego.

26. Oliwy także naleie Kapłan na lewą dłoń swoię.

27. I kropić będzie Kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która iest na lewey ręce iego, siedm króc przed obliczem Pańskim.

28. Pomoże téż Kapłan oną oliwą, która iest na dłoni iego, koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; także wielki palec prawey ręki iego, i wielki palec prawey nogi iego na miejscu krwi z ofiary za występkek;

29. A ostatkiem oliwy, która iest na dłoni Kapłana, pomoże głowę onego, który się oczyszcza, aby go oczyścił przed Panem.

30. Także uczyni z iedną sinogarlicą, albo z iednym gołębięciem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mogł, iedno z tych będzie ofiarą za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniędną; a

tak oczyści Kapłan tego, który się oczyścił przed obliczem Pańskim.

32. A tać jest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszystkiego mieć nie może ku oczyszczeniu swemu.

33. Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

II. 34. Gdy wnidziecie do ziemi Chanaanéjskiej, którą Ja wam daję w osiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu na który dóm osiadłości waszój:

35. Tedy on, którego dóm jest, przydzie i opowie to Kapłanowi, mówiąc: Iakoby zaraza trądu zda mi się być w domu moim.

36. Rozkaże tedy Kapłan wyprzątnąć dóm, pierwéj niż sam wnidzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nie splugawiło, coby było w domu, a potym Kapłan wnidzie, aby oglądał on dóm.

37. A oglądając onę zarazę, uyrzyli zarazę na ścianie domu, iakoby dołki czarne, przyzielenysz, albo przyczerniejszym, a na porzuceniu byłoby głębsze niż ściana:

38. Tedy wynidzie Kapłan z domu onego przede drzwiami, i zamknie on dóm przez siedm dni.

39. Wróci się potym Kapłan dnia siódmego i obejrzy; a jeżeli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże Kapłan wyłamać ono kamienie, na którymby była zaraza, i wyrzucić je precz za miasto na miejsce nieczyste;

41. A dóm rozkaże w wnętrz oskrobać wszędy w około; i wyrzucą on proch, który oskrobali, precz za miasto na miejsce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawią na miejsce innych kamieni; i wapna téż inszego wezmą a potynkują dóm.

43. A jeżeliby się odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła się po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobaniu domu i po tynkowaniu jego:

34. Tedy wnidzie Kapłan; a uyrzyli, że się rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd jest iadowity w domu onym, nieczysty jest.

44. Zatem rozwałą on dóm, kamie-

nie jego, i drzewo jego, i wszystko wapno domu onego, a wyniosą precz za miasto na miejsce nieczyste.

46. A ten, kto by wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A kto by spał w onym domu, upierze szaty swoje; także kto by iadł w tymże domu, upierze szaty swoje.

48. Lecz jeżeliby wyszedłszy Kapłan obaczył, iż się nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu jego, tedy osądzi Kapłan, że dóm on jest czysty; bo uleczona jest zaraza ona;

49. A weźmie na oczyszczenie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynu, i hysopu;

60. I zabię wróbla iednego nad naczyńiem glinianém, nad wodą żywą;

51. A wzięwszy drzewo cedrowe i hysop, i iedwab' karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywej, a pokropi ten dóm siedm kroć.

52. I tak oczyści on dóm krwią wróbla onego, i wodą żywą i wróblem żywym, i drzewem cedrowém, i hysopem, i iedwabiem czerwonym.

53. Potym puści wróbla żywego precz za miasto w pole; tak oczyści on dóm, i czystym będzie.

54. Tać jest ustawa o każdéj zarazie trądu, i plamy czarnéj;

55. I o trądzie na szacie i na domu;

56. I o sadzelu, i o świerzbie, i o białéj plamie,

57. Żeby poznać, gdy kto jest nieczystym, i gdy kto czystym. Tak jest ustawa około trądu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Nieczystość cierpiącego plynienie męszczyny 1—18 II. I niewiasty: I oczyszczenie ich 19—33.

Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Powiedzcie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, któryby cierpiał plynienie nasienia z ciała swego, nieczysty jest.

3. A tać będzie nieczystość plynienia jego: jeżeli wypuści ciało jego plynienie swe, albo żeby się to plyn-

nienie zastanowiło w ciele jego, nieczystość jego jest.

4. Każda pościel, na którejby leżał plynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czymby usiadł, nieczyste będzie.

5. Ktoby się dotknął pościeli jego, upierze szaty swoje, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

6. Ktoby też siadł na tym, na czym ten siedział, co z niego nasienie płynie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

7. Jeźliby się też kto dotknął ciała męża cierpiącego plynienie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

8. A jeźliby plunął plynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyie się wodą, a nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Każde też siodło, na którymby siedział plynienie cierpiący, nieczyste będzie.

10. Ktoby się też iakiéykolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a kto by co z tego nosił, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

11. Także każdy, którego by się dotknął cierpiący plynienie, nie umywszy przed tym rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoje, i umyie się wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora.

12. Naczynie też gliniane, którego by się dotknął, co plynienie cierpi, siluczone będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie.

13. A gdyby oczyszciony był ten, który cierpi plynienie, od plynienia swego, naliczy sobie siedm dni podług swego oczyszczenia, i upierze szaty swe, i omyie ciało swoje wodą żywą, i będzie czystym.

14. Potym dnia osmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoje gołąbiąt, a przyszedłszy przed Pana do drzwi namiotu zgromadzenia, odda je Kapłanowi.

15. Tedy ofiarować będzie Kapłan iedno z nich za grzech, a drugie za ofiarę całopalenia. Tak oczysci go

Kapłan przed obliczem Pańskim od plynienia jego.

16. A mąż, z którego by wyszło nasienie złączenia, omyie wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.

17. Każda też szata, i każda skóra, na którejby było nasienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.

18. Niewiasta także, z którą by oboował mąż cierpiący plynienie nasienia, oboje unyją się wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.

19. Także niewiasta, którą by cierpiała chorobę swoję, a plynęłaby krew z ciała iéy, przez siedm dni będzie w odlączeniu swém; każdy, coby się iéy dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Na czymkolwiek leżała w odlączeniu swém, nieczyste będzie; także na czymby siedziała, nieczyste będzie.

21. Ktoby się też dotknął pościeli iéy, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

22. Także ktoby się dotknął tego, na czymby siedziała, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Jeźliby też co było na łożu iéy, albo na czymby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A jeźliby mąż spał z nią, a została by nieczystość iéy na nim, nieczysty będzie przez siedm dni, i każde łożo, na którymby leżał, nieczyste będzie.

25. Jeźliby też niewiasta plynienie krwi cierpiała przez wiele dni, mimo czas miesiąców iéy, albo żeby krwi plynienie cierpiała w zwyczajnéy chorobie, tedy po wszystkie dni plynienia nieczystości swoiéy, iako i czasu choroby swoiéy, nieczystą będzie.

26. Każda pościel iéy, na którejby leżała po wszystkie dni plynienia swego, iako pościel w przyrodzonéy chorobie będzie, i każda rzecz, na którejby siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzonéy choroby iéy.

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze

szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie oczyszczona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, a potem oczyścić się będzie.

29. A dnia osmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoje gołabiat, i przyniesie je Kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia;

30. Z których ofiarować będzie Kapłan, jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia: tak ią oczyści Kapłan przed Panem od płynienia nieczystości ięy.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie od nieczystości ich, aby niepomarli w nieczystości swęy, gdyby splugawili przybytek mój, który iest w pośrodku ich.

32. Tać iest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złączenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty, choruiący w odłączeniu swém, i każdego cierpiącego płynienie swe, tak mężczyzny, iako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ceremonie poświęcenia świątnicy, przybytku, ołtarza, najwyższego Kapłana, i wszystkiego ludu 1—19 II. Koziel na puszcza wypuszczony 20—28. III Post pospolity w dzień uciśnienia 29—31. IV. Kapłan najwyższy iako, i kiedy do świątnicy wchodził ma 22—35.

Potym mówił Pan do Moyżesza po śmierci dwu synów Aaronowych, którzy ofiaruiąc przed Panem, pomarli*;

* 3 Moy. 10, 2.

2. I rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu do świątnicy* we wnętrz za zasłonę przed ubłagalnią, która iest na skrzyni, aby nie umarł, bo w obłoku okazować się będą nad ubłagalnią.

* 2 Moy. 30, 10. Zyd. 9, 7.

3. Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątnicy z cielcem na ofiarę za grzech, a z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W szatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubiory lniane będą na ciele tego; i pasem lnianym opasze się, i czapkę lnianą włoży na głowę, szaty

święte są; i umyie wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzech, i iednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzech, i uczyni oczyszczenie za się, i za dóm swóy.

7. Weźmie też dwu kozłów, a postawi je przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los ieden Panu, a los drugi Azazelowi.

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzech;

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszcza.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzech swóy, a oczyszczenie uczyni za się, i za dóm swóy, i zabiie cielca na ofiarę za grzech swóy.

12. Tedy weźmie pełną kadzielnicę węgla rozpalonego z ołtarza przed oblicznością Pańską, i pełne garści swe kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę;

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed Panem, aby okrył dym kadzenia ubłagalnią, która iest nad świadectwem, a nie umrze.

14. Potym wzięwszy ze krwi cielca* onego, kropić będzie palcem swym na ubłagalni ku wschodu słońca; także przed ubłagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.* Zyd. 9, 25. r 10, 4.

15. Zabiie też kozła na ofiarę za grzech ludu, a wniesie wewnątrz krew iego za zasłonę; i uczyni ze krwią iego, iako czynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ubłagalnią i przed ubłagalnią.

16. Tak oczyści świątnicę od nieczystot synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż też uczyni namiotowi zgromadzenia, który iest między nimi, w pośrodku nieczystot ich.

17. A żaden* człowiek niech nie będzie w namiocie zgromadzenia, gdy

on wchodzić będzie ku oczyszczeniu do świątynicy, aż wynidzie i wykona oczyszczenie sam za się i za dom swój, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie.

* Łuk. 1, 10.

18. I wynidzie do ołtarza, który jest przed Panem, a oczyści go; i wzięwszy krwi cielcowéy i krwi kozłowéy, pomaze rogi ołtarza w około;

19. A pokropi go zwierzchu tąż krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświęci go jod nieczystot synów Izraelskich.

II. 20. Potym gdy odprawi oczyszczenie świątynicy i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego,

21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży je na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszczą.

22. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustéy; i wypuści kozła onego na puszczą.

23. Potym wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które się był oblekł, wchodząc do świątynicy, i zostawi je tam.

24. Omyje téż ciało swoje wodą na mieyscu świętém, i oblecze się w szaty swe; a wyszedłszy sprawować będzie ofiarę całopalenia swego, i ofiarę całopalenia ludu, i uczyni oczyszczenie za się, i za lud.

25. A tłustość ofiary za grzech spali na ołtarzu.

26. A ten, który zawiodł kozła do Azazela, upierze szaty swe; a omywszy ciało swoje wodą, potym wnidzie do obozu.

27. Cielec * zaś ofiarowanego za grzech, i kozła za grzech, których krew wniesiona była ku sprawowaniu oczyszczenia do świątynicy, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem skóry ich, i mięso ich, i gnóy ich.

* 3 Moy. 6, 30. Zyd. 13, 11.

28. A ten, co je palić będzie, upierze

szaty swoje, a omywszy ciało swoją wodą, potym wnidzie do obozu.

III. 29. To téż będzie wam za ustawę wieczną: Miesiąca * siódmego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, trapić będziecie dusze wasze, i żadný roboty nie będziecie robić, tak doma zrodzony, iako przychodzień, który gościem jest między wami;

* 3 Moy. 23, 27. 4 Moy. 29, 7.

30. Bo w ten dzień oczyści was Kapłan, abyście oczyszczeni byli; od wszystkich grzechów waszych przed Panem oczyszczeni będziecie.

31. Sabbatem odpoczynienia będzie wam to, w który trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

IV. 32. A oczyścić będzie Kapłan, który jest pomazany, a którego poświęcone są ręce ku sprawowaniu urzędu miasto oycy jego, a oblecze się w szaty lniane, w szaty święte;

33. I oczyści świątynicę świętobliwości, i namiot zgromadzenia; i ołtarz oczyści, i Kapłany, i wszystek lud zgromadzony oczyści.

34. I będzie to wam za ustawę wieczną ku oczyszczeniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok.

* 2 Moy. 30, 10.

35. I uczynił Moyżesz, iako mu był rozkazał Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Gdzie 1—4. II. Przez kogo, i komu ofiary mają być sprawowane 5—9. III. Krwie 10—14. IV. Zdechliny rozszarpanego od zwierza iść zakazano, i kazii na występne.

Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiac:

2. Mów do Aarona i do synów jego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

3. Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wołu, albo owcę, albo kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem.

4. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby tego, aby ofiarował ofiarę Panu, przed przybytkiem Pańskim, krwi winien będzie on mąż, krew przelał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrodku ludu swego.

II. 5. Synowie tedy Izraelscy przy-

wiodą ofiary swoje, które zabiiali na polu; przywiodą je Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, do Kapłana; a tak niechaj sprawią ofiary spokojne Panu.

6. I wyleje Kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi namiotu zgromadzenia, a spali tłuszcz ku wdzięczny wonności Panu.

7. I nie będą ofiarować więcej ofiar swych diabłom, z którymi cudzolożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodziech ich.

8. Nad to im jeszcze powiedz: Ieźliby kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkających chciał ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę;

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby ię, aby ją ofiarował Panu, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek * z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gośćcami byli między nimi, iadł krew iaką, postawię rozgniewaną twarz swą przeciwko człowiekowi krew iedzącemu, i wyglądę go z pośrodku ludu iego.

* 3 Moy. 7, 27. r. 19, 26. 5 Moy. 21, 16. 1 Sam 14, 33

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała we krwi iego iest; a ja dałem ją wam na ołtarz ku oczyszczeniu dusz waszych; bo krew iest, która duszę oczyszcza.

12. Dla tegoż powiedziałem synom Izraelskim: Zaden między wami nie będzie iadał krwi; ani przychodzień, który gościem iest między wami, nie będzie iadał krwi.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ulowił iakie zwierzę, albo ptaka, co się godzi ięć, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ją piaskiem.

14. Bo dusza każdego ciała iest krew iego, która iest miasto duszy iego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krwi wszelkiego ciała ięć nie będziecie; * bo dusza wszelkiego ciała iest krew iego; ktoby ją kolwiek iadł, wytracony będzie.

* 1 Moy. 9, 4.

IV. 15. Ieźliby téż kto iadł co zdochłego, albo od zwierza rozszarpanego, tak doma zrodzony, iako przychodzień, tedy upierze szaty swoje i omyje się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potem czysty będzie.

16. Ale ieźliby nie uprał szat swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczajów 1—5. II. Kazirodztwa we wszystkich stopniach krewności 6—19. III. Cudzołostwo zganione, i ofiary Molochów 20—30.

Rzekł jeszcze Pan do Moyżesza, mówiac:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Ja iest Pan, Bóg wasz.

3. Według obyczajów ziemi Egipskiej, w którejście mieszkali, nie czyńcie, ani według obyczajów ziemi Chananéjskiej, do której ja was prowadzę, nie czyńcie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sądy moje czyńcie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; Ja Pan, Bóg wasz.

5. Przestrzegaycież tedy ustaw moich i sądów moich; które zachowują człowiek, będzie w nich żył; * Ja Pan. * Ezech. 20, 11. Matt. 19, 17. Rzym. 10, 3. Gal. 3, 12.

II. 6. Zaden człowiek do bliższej pokrewny swojej nieprzystępuj, aby odkrył sromotę ię; Ja Pan.

7. Sromoty ocy twego, także sromoty matki twojej nie odkryiesz; matką twoją iest, nie odkryiesz sromoty ię.

8. Sromoty żony ocy twego nie odkryiesz; * sromota ocy twego iest. * 3 Moy. 20, 11

9. Sromoty siostry twę, * córki ocy twego, także córki matki twę, tak rodzonę, iako i przyrodnę, nie odkryiesz sromoty ich. * 3 Moy. 20, 17

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twojej, nie odkryiesz; bo to sromota twoja.

11. Sromoty córki żony ocy twego, która się narodziła z ocy twego, siostra twoja iest, nie odkryiesz sromoty ię.

12. Sromoty siostry ocy twego

nie odkryesz; bo jest pokrewna oycy twego. * 3 Moy. 20, 19.

13. Sromoty siostry matki twojej nie odkryesz; bo pokrewna matki twojej jest.

14. Sromoty brata oycy twego nie odkryesz, do żony jego nie wnidzisz; żona stryja twego jest. * 3 Moy. 20, 20.

15. Sromoty synowej twojej nie odkryesz; żoną jest syna twego, nie odkryesz sromoty jej. * 3 Moy. 20, 12.

16. Sromoty żony brata twego nie odkryesz; sromota brata twego jest. * 3 Moy. 20, 21.

17. Sromoty żony, i córki jej, nie odkryesz; córki syna jej, i córki córki jej nie poymiesz, abyś odkrył sromotę jej; bo pokrewna są, i sprosna to rzecz jest. * 3 Moy. 20, 14.

18. Siostry żony twej nie poymy, abyś jej nie trapił, odkrywając sromotę jej, póki ona żywa.

19. Do niewiasty, gdy jest w odłączeniu nieczystości, nieprzystępuj, abyś odkrył sromotę jej. * 3 Moy. 20, 18.

III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie będziesz, * bobyś się splugawił z nią. * 3 Moy. 20, 10.

21. Z nasienia twego nie dopuszczaj ofiarować * Molochowi, abyś nie splugawił imienia Boga twego; lam Pan. * 3 Moy. 20, 2.

22. Z mężczyzną nie będziesz obcował, iako z niewiastą; * obrzydliwością to jest. * 3 Moy. 20, 13.

23. Także * z bydlęciami żadnymi obcować nie będziesz, abyś się z nimi miał splugawiać. Niewiasta też niech nie podlega bydlęciu dla obcowania z nim; sprosna rzecz jest. * 3 Moy. 20, 15.

24. Nie plugawcie się tymi wszystkimi rzeczami; bo tym wszystkim splugawili się Poganie, które JA wyrzucam przed obliczem waszém.

25. Bo splugawiła się ziemia; przetoż nawiedzę nieprawość jej na nię, i wyrzuci ziemia obywatela swoje.

* 26. A tak wy przestrzegajcie ustaw moich i sądów moich, a nieczyńcie żadnych obrzydliwości tych, doma zrodzony, i przychodziń, który jest gościem w pośrodku was.

* 3 Moy. 20, 22.

27. Albowiem wszystkie te obrzydliwości czynili ludzie tej ziemi, którzy byli przed wami, czym splugawiona jest ziemia.

28. Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ją splugawili, iako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29. Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydliwości, zaiste wytracone będą dusze to czyniące z pośrodku ludu swego.

30. Strzeżcie się tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie nimi; lam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Rozkazanie Bóg świętymi byćdź 1. 2. II Rodzice czcić, Sabbat święcić, bałwanów się strzedz 3—8 III. O żniwie i zbieraniu wina 9. 10. IV. Wystrzegać się kradzieży 11. V. Przysięgi 12. VI. I krzywd 13. VII. Gluchemu nie laiać 14. VIII. niesprawiedliwości potwarzy 15. 16. IX. Nienawiści 17. X. Pomsty, i wszelakię niesłuszną rzecz chronić 18—22. XI. Pierwsze owoce z drzew do trzech lat wyrzucac 23—25. XII. Krwi nie pożywad 26—30. XIII. Czarowników i guslarzów strzedz się 31. XIV. Starsze mied w uczciwości 32. XV. Cudzoziemce mitowac 33. 34. XVI. I sprawiedliwości przestrzegac 35—37.

Potym rzekł Pan do Moysesza, mówiac:

2. Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im: Świętymi bądźcie, bom JA jest święty * Pan, Bóg wasz.

* 3 Moy. 11, 44. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

II. 3. Każdy matki swojej i oycy swego boycie się, a Sabbatów moich przestrzegajcie; * lam Pan, Bóg wasz. * 2 Moy. 31, 13. 3 Moy. 26, 2.

4. Nie udawajcie się za bałwany, a bogów litych nie czyńcie sobie; lam Pan Bóg wasz.

5. A gdy ofiarować będziecie ofiarę spokojną Panu, tedy z dobrej woli swęj ofiarować ją będziecie.

6. W dzień, którego ofiarować będziecie, iedźcie ją i nazaiutrz; ale co by zostało aż do trzeciego dnia ogniem spalono * będzie. * 3 Moy. 7, 16.

7. A iezlibyście to iedli dnia trzeciego, obrzydłe będzie, i nie przyjemne.

8. Ktobykolwiek to iadł, karanie 9 *

za nieprawość swoją poniesie, bo świętość Pańską splugawił; przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego.

III. 9. Gdy będziecie * żąć zboża ziemi waszcy, nie będziesz do końca pola twego wyżynał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz.

* 3 Moy. 23, 23. 5 Moy. 24, 19

10. Także winnicy twojej grón do szczętu obierać nie będziesz, ani iągód opadających z winnicy twój nie pozbierasz, ubogiemu i przychodniowi zostawisz je; Iam Pan, Bóg wasz.

IV. 11. Nie kradnijcie, ani zapierajcie, i nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego.

V. 12. Nie przysięgajcie fałszywie przez imię moje, i nie lży imienia Boga twego; Iam Pan.

* 2 Moy. 10, 7. 5 Moy. 5, 41.

VI. 13. Nie uciskaj gwałtem bliźniego twego, ani go odzieraj; * nie zostanie zapłata najemnika u ciebie do jutra.

* 5 Moy. 24, 14.

VII. 14. Nie złorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się bój Boga twego; Iam Pan.

VIII. 15. Nie czyn nieprawości w sądzie. Nie oględuj się na * osobę ubogiego, ani szanuj osoby bogatego; sprawiedliwie sądź bliźniego twego.

* 3 Moy. 1, 17. r. 16, 19. Przyp. 24, 23. Iak. 2, 4.

16. Nie będziesz chodził iako obmowca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; Iam Pan.

* 2 Moy. 23, 1.

IX. 17. Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twoim; iawnie strofować będziesz bliźniego twego, a nie zcierpiasz przy nim grzechu.

* 4 Jan. 2, 41. r. 3, 15.

X. 18. Nie * mścisz się, i niechowaj gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuj bliźniego twego, iako siebie samego; Iam Pan.

* Matt. 5, 44. Luk. 6, 17. Rzym. 12, 19.

* 1 Kor. 6, 7. 1 Tes. 5, 15. 1 Piot. 3, 9.

19. Ustaw moich przestrzegajcie; bydłęcia twego nie spuszcжай z bydłety rodzaju inzego; pola twego * nie osiewaj z mieszanem nasieniem; także szaty z różnych rzeczy utka-

néy, iako z wełny i ze lnu, nie obłocz na się.

* 5 Moy. 22, 9.

20. Ieźliby mąż spał z niewiastą, i obcował z nią, a ona będąc niewolnicą, byłaby mężowi poślubiona, a nie byłaby okupiona, ani wolnością darowana, oboje będą karani; ale nie na gardle, ponieważ nie była wolno puszczoną.

21. I przywieźcie ofiarę za występki swój Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, barana za występki.

22. Tedy oczyści go kapłan przez onego barana za występki przed Panem od grzechu jego, którym zgrzeszył; a będzie mu odpuszczony grzech jego, który popełnił.

XI. 23. Gdy też wnidziecie do ziemi, a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzącego owoc, tedy oberzniecie nieobrzeżkę jego, owoce jego; przez trzy lata mieycie je za nieobrzeżanie, i ieść ich nie będziecie.

24. Ale roku czwartego wszystek owoc ich poświęcony będzie na ofiarę chwały Panu;

25. A piątego roku ieść będziecie owoc jego, aby się wam rozmnożył urodzaj jego; Iam Pan, Bóg wasz.

XII. 26. Nie iedźcie nic ze krwi. Nie bawcie się wieszczbami, ani czarami.

27. Nie strzyżcie w kolo włosów głowy waszcy, ani brody swojej ozpēcaycie.

28. Dla umarłego nie rzeźcie ciała waszego, ani żadnego piątna na sobie nie czyfcie; Iam Pan,

29. Nie podasz na splugawienie córki twój, dopuszczając iej wsześciehatwa, aby się ziemia nie splugawiła, i nie była napełniona ziemia sprośnością.

30. Sabbaty moje zachowywajcie, a świętницę moją w uczciwości mieycie; Iam Pan.

* 3 Moy. 19, 3.

XIII. 31. Nie udawajcie się * do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukajcie, abyście się od nich nie splugawili; Iam Pan, Bóg wasz.

* 3 Moy. 20, 6.

XIV. 32. Przed człowiekiem siędziwym powstań, a czciy osobę starego, i boy się Boga swego; Iam Pan.

XV. 33. Będzieli mieszkał z tobą * przychodzień w ziemi waszój, nie czyncie mu krzywdy:

* 3 Moy. 23, 9.

34. Iako ieden * z waszych doma srodzonych będzie u was przychodzień, który jest u was gościem, i miłować go będziesz iako sam siebie; boście i wy przychodniami byli w ziemi Egipskiej; Jam Pan, Bóg wasz.

* 3 Moy. 23, 21.

XVI. Nie czyncie nieprawości w sądzie; w rozmierzaniu, w wadze, i w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, gwichty sprawiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwarte sprawiedliwą mieć będziecie; Jam jest Pan, Bóg wasz, który was wywiódł z ziemi Egipskiej.

37. Przetoż strzeżcie wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyncie ie; Jam Pan.

ROZDZIAŁ XX.

I. Molochowi nasienia swego nie ofiarować 1—5. II. Pomsta na te, co się Czarowników radzą 6—8. III. Rodzicom złorzeczą 9. IV. Cudzołoża 10. V. Z krewnymi 11—21. VI. I z Bestyami się łączą 22—26. VII. I sami czarują 27.

Potym rzeki Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim: * Ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów mieszkających w Izraelu ofiarował potomstwo swoje Molochowi, śmiercią niech umrze; lud ziemi niechay go ukamionuje;

* 3 Moy 18, 21. 3 Król. 23, 10.

3. Bo JA postawię twarz moję rozgniewaną przeciwko temu mężowi, i wytracę go z pośrodku ludu iego, przeto, iż potomstwo swoje ofiarował Molochowi, i splugawił świątnicę moję, a zmazał imię świętobliwości moięy.

4. A ieżliby lud ziemi niedbając przeglądał mężowi takiemu, któryby ofiarował Molochowi potomstwo swe, i nie zabiłby go:

5. Tedy JA postawię twarz moję zagniewaną przeciw temu mężowi i przeciw domowi iego, i wytracę go i wszystkie, którzy cudzołożąc, szliby za nim, aby cudzołożyli, naśladując Molocha, z pośrodku ludu iego.

II. 6. Człowiek, * któryby się udał do czarowników, i do wieszczków, aby cudzołożył idąc za nimi, postawię twarz swoję rozgniewaną przeciwko niemu, i wytracę go z pośrodku ludu iego.

7. Przetoż poświęcajcie się, * a bądźcie świętymi; bom JA Pan, Bóg wasz.

3 Moy. 11, 44. 1 Piot. 1, 16.

8. A strzeżcie ustaw moich, i czyncie ie; Jam Pan poświęcający was.

III. 9. Ktobykolwiek złorzeczył oycuswemu, albo matce swęy, * śmiercią umrze; oycu swemu, i matce swęy złorzeczył, krew iego będzie na nim.

* 2 Moy. 21, 17 Przep. 20, 20 Matt. 15, 4.

IV. 10. Ktoby się kolwiek cudzołóstwa dopuścił z czyją żoną, ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica.

* 3 Moy. 18, 20 5 Moy 22, 22. Ian. 8, 5.

V. 11. Ktobykolwiek * też spał z żoną oycy swego, sromotę oycy swego odkrył, śmiercią umrą oboie; krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 8.

12. Ieżliby * też kto spał z synową swoią, śmiercią umrą oboie; obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 15.

13. Mąż * także, któryby z mężczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 22.

14. Ktoby * też pojął córkę z matką ięy, sprosna rzecz iest; ogniem spalą onego i onę, aby nie była ta sprośność między wami.

* 3 Moy. 18, 17.

15. Także ktoby się złączył z bydłciem, śmiercią umrze, bydłę też zabiiecie.

16. Niewiasta, któraby przystąpiła do iakiego bydłcia, aby z nim obcowała, zabiiesz niewiastę i bydłę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

17. Ktoby * też pojął siostrę swoję, córkę oycy swego, albo córkę matki swęy, i widzialby sromotę ięy, i onaby widziała sromotę iego, rzecz haniebna iest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego;

sromotę siostry swéy odkrył, nieprawość swoię poniesie.

* 3 Moy. 18, 9.

18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzonéy choroby iéy, i odkryłby sromotę iéy, i obnażyłby plynienie iéy, i onaby téż odkrywała plynienie krwi swoiéy, wytraceni będą oboje z pośrodku ludu swego.

* 3 Moy. 18, 19

19. Sromoty * siostry matki twéy i siostry oycy twego nie odkryjesz; bo ktoby pokrewną swoię obnażył, nieprawość swoię poniesie. * 3 Moy 18, 12

20. Ktoby * téż spał z żoną stryja swego, sromotę stryja swego odkrył, grzech swój poniosa, bez dzieci pomrą.

* 3 Moy. 18, 14.

21. Także * ktoby pojął żonę brata swego, sprośność iest; sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.

* 3 Moy. 18, 16. Mark. 6, 18

22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie je, aby was nie wyrzuciła ziemia, do którój Iá was wprowadzę, abyście w niéy mieszkali.

VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który Iá wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem je sobie.

24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiadziecie ziemię ich, a Iá wam ją dam w dziedzictwo, ziemię odpływającą mlekiem i miodem. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.

25. A tak wy rozeznawajcie między bydłkiem czystym i nieczystym, * i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydłem i ptastwem i wszystkim, co się czołga po ziemi, którym wam odłączył za nieczyste. * 3 Moy 11, 2. 5 M. 14, 4.

26. I będziecie mi świętymi, bom Iá święty Pan, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.

VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wieszcy, śmiercią umrą; kamieniem ukamionią ich, krew ich będzie na nich. * 5 Moy. 18, 10. 1 Sam. 28, 7.

ROZDZIAŁ XXI.

I Czystość Kapłanom należąca 1—5
II Dostojeństwo ich i urząd 6—12. III

Iakie żony poymować mają 13—16. IV. Którzy oberani bydź mają do sprawowania ofiar 17—24.

Rzekł téż Pan do Moyżesza: Mów do Kapłanów, synów Aaronowych, a powiedz im: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden Kapłan w ludu swym;

2. Tylko przy pokrewnym swoim, powinowatym swoim, przy matce swéy, i przy oycu swym, i przy synu swym, i przy córce swéy, i przy bracie swym;

3. Także przy siostrze swéy, pannie sobie naybliższéy, która nie miała męża przy tych splugawić się może.

4. Nie splugawi się przy przelożonym ludu swego, tak żeby się zmazał.

5. Nie będą sobie * czynić łysiny na głowie swéy, i brody swéy nie mają golić, ani na ciele swém czynić będą rzezania. * 3 Moy. 19, 27.

II. 6. Świętymi będą Bogu swemu, i nie splugawią imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste Pańskie, chleb Boga swego, ofiaruią, przetoż będą świętymi.

7. Niewiasty wszeteczny, i w panieństwie naruszony, poymować nie będą; także niewiasty odrzucony od męża iéy, poymować nie będą; bo święty iest każdy z nich Bogu swemu.

8. A tak będziesz go miał za świętego, bo chleb Boga twego ofiaruię; przetoż świętym będzie tobie, bom Iá święty Pan, który poświęcam was.

9. Ieżliby się córka kapłańska nierządu dopuściła, oycu swego zelżyła, ogniem spalona będzie.

10. Naywyższy téż Kapłan między bracią swą, na którego głowę wylany iest olejek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby obłoczył szaty święte, głowy swéy nie obnaży, i szat swoich nie rozedrze;

11. I do żadnego z umarłych nie przystąpi, a nawet i przy oycu swym, i przy matce swéy plugawić się nie będzie.

12. Z świątnicy téż nie wynidzie, aby nie splugawił świątnicy Boga swego, gdyż korona olejku pomazania Boga iego iest na nim: Iam Pan.

III. 13. Tenże * pannę w panieństwie iéy poymic. * Ezech. 44, 22.

14. Wdowy, i odrzuconey i splugawioney nierządniczy kładney z tych niepoymie; ale pannę z ludu swego weźmie sobie za żonę.

15. A nie będzie plugawił nasienia swego w ludu swym; bom Ja Pan, który go poświęcam.

16. Przy tym rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzecz: Ktobykolwiek z potomstwa twego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechay nie przystępuje, aby ofiarował chleb Boga swego;

18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo niezupełnych albo zbytnych członków;

19. Także mąż, któryby miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;

20. Także garbaty, i płynących oczu, albo który ma bielino na oku swém, albo krostawy, albo parazywy, albo wypukły.

21. Wszelki mąż, któryby miał jaką wadę, z potomstwa Aarona Kapłana nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste Panu; wada na nim jest, nie przystąpi, aby ofiarował chleb Boga swego.

22. Chleba jednak Boga swego z rzeczy najsświętszych i poświęconych pożywać będzie.

23. Wszakże za zasłonę nie wnieście, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim jest, aby nie splugawil świątynicy moiéy; bom Ja Pan, który ją poświęcam.

24. To mówił Mojżesz do Aarona, i do synów jego, i do wszystkich synów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Kto, kiedy, rzeczy świętych pożywać miał 1-7. II A czego nie pożywać 8-16. III Ofiary jakie ofiarować miano 17-33.

Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi i synom jego, aby się wstrzymywali od rzeczy, które są poświęcone od synów Izraelskich, a nie plugawili świętego imienia moiéy; bom Ja Pan, który je poświęcam.

3. A tak rzecz do nich: W na-

rodziech waszych ktobykolwiek przystąpił ze wszystkiego potomstwa waszego do poświęconych rzeczy, któreby poświęcili synowie Izraelscy Panu, gdy nieczystość jego na nim jest, wytracony będzie ten od obliczności moiéy; Jam Pan.

4. Ktobykolwiek z nasienia Aaronowego był trądowatym albo plynienie nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych jeść nie będzie, póki się nie oczyścił; także ktoby się dotknął iakiéy nieczystości ciała zmarłego, albo tego, z któregooby płynęło nasienie złączenia.

5. Także ktoby się dotknął czego, co się czolga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez którego by się splugawil według wszelakiéy nieczystości jego;

6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie iadł rzeczy poświęconych, ażby umył ciało swoje wodą.

7. I aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potem będzie jeść z rzeczy poświęconych, bo to jest pokarm jego.

II. 8. Scierwu * też i rozszarpa nego od zwierza jeść nie będzie, aby się tym nie splugawil; Jam Pan.

* 2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 17, 15. Ezech. 44, 31.

9. A tak przestrzegać będą rozkazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie pomarli w nim, gdyby się splugawili; Jam Pan, który je poświęcam.

10. Żaden obcy nie będzie iadł z rzeczy poświęconych; komornik kapłański, ani naiemnik nie będzie iadł rzeczy poświęconych.

11. A jeźliby Kapłan człowieka kupił za pieniądze swoje, ten jeść będzie z rzeczy tych; także zrodzony w domu jego, ci będą iadać z pokarmów jego.

12. Lecz córka kapłańska, któraby szła za męża obcego, ta z ofiar podnoszenia rzeczy świętych jeść nie będzie.

13. Gdyby zaś córka kapłańska wdową została, albo odrzuconą była od męża, i dziątek nie miała, a wróciłaby się w dom oycy swego, tak iako w dzieciństwo swém chleb oycy

swego iść będzie; ale żaden obcy iść z niego nie będzie.

14. A jeżeliby kto iadł z niewiadomości rzeczy poświęcone, nadda piątą część do tego, i odda Kapłanowi rzecz poświęconą,

15. Aby nie plugawili rzeczy poświęconych, które synowie Izraelscy ofiarują Panu.

16. I nie przywodzili na się karania za występki, gdyby iedli poświęcone rzeczy ich; bo ja Pan, który je poświęcam.

III. 17. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Powiedz Aaronowi i synom jego, i wszystkim synom Izraelskim, a mów do nich: ktobykolwiek z domu Izraelskiego, albo z przychodniów w Izraelu ofiarował ofiarę swoją według wszystkich ślubów swoich, i według wszystkich darów dobrowolnych swoich, któreby ofiarowali Panu na ofiarę całopalenia:

19. Z dobrej woli swęj ofiarować będzie zupełnego samca z bydła rogatego, z owiec, i z kóz.

20. Coby miało na sobie wadę, ofiarować nie będziecie; bo nie będzie przyjemne od was.

21. Jeżeliby kto ofiarował ofiarę spokojną Panu, pełniąc ślub, albo dobrowolny dar oddając z rogatego bydła, albo z drobnego bydła, bez wady będzie, aby przyjemne było; żadney wady nie będzie na nim.
* 5 Moy. 15, 21.

22. Slepego, albo ułomnego * albo na czym ochromionego, albo guzowatego, albo krostawego, albo parazywego nie ofiarujecie Panu, ani na ofiarę ognistą dawajcie ich na ołtarz Panu.
* 5 Moy. 15, 21. r. 17, 1.

23. Wolu też albo owcę zbytnych albo niezupełnych członków za dobrowolny dar ofiarować ie możesz; ale ślub z nich przyjemny nie będzie.

24. Zgniecionego, i stłuczonego i przerwanego, i rzezanego nie będziecie ofiarować Panu; w ziemi waszj nie uczynicie tego.

25. Ani z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu z tych wszystkich rzeczy, bo

ułomek iest w nich; wadę mają, nie będą przyjemne od was.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

27. Wół, albo owca, albo koza, gdy się urodzi, niech będzie siedm dni przy matce swoiej, a dnia osmego, i potym, będzie przyjemne ku palonj ofierze Panu.

28. Krowy też, ani owce z plodem ich, nie zabiecie dnia iednego.

29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dziękczynienia Panu, z dobrej woli swęj ofiarować będziecie.

30. Onegoż dnia iedzona będzie; nie zostawicie z nięj nic aż do iutra; ja Pan.

31. Przetoż strzeżcie przykazań moich, a czyncie je; ja Pan.

32. I nie plugawcie imienia mego świętego, abym był poświęcony w poszrodku synów Izraelskich. Ja Pan, który was poświęcam;

33. Którym was wywiodł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga; ja Pan.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Święta Pańskie 1—2. II. Sabbaty 3—4. III. Wielkanoc 5—9. IV. Pierwotne zboża 9—14. V. Świętki 15—22. VI. Święto traw 24—26. VII. Święto oczyszczenia 27—33. VIII. Święto kuczek albo namiotów 34—44.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów im: Święta uroczyste Pańskie, które nazywać będziecie zgromadzenia święte, te są święta uroczyste moje.

II. 3 Przez sześć dni * robić będziecie; ale w dzień siodmy Sabbat odpoczynienia, zgromadzenie święte, żadney roboty czynić nie będziecie; Sabbat Pański iest we wszystkich mieszkanjach waszych.
* 2 Moy 20, 9. r. 23, 12. 5 Moy. 5, 13.

4. A te są uroczyste święta Pańskie, zgromadzenia święte, które obchodzić będziecie pewnego ich czasu.

III. 5. Miesiącu pierwszego, dnia czternastego * tegoż miesiąca, między dwiema wieczorami święto przecia Pańskiego.

* 2 Moy. 13, 18. 4 Moy. 28, 16.

6. Potym dnia piętnastego tegoż miesiąca, święto przaśników będzie Panu; przez siedm dni chleby przaśne iść będziecie.

7. A dnia pierwszego zgromadzenia święto mieć będziecie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie;

8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu przez siedm dni. Dnia także siódnego zgromadzenie święte będzie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie.

9. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

IV. 10. Powiedz synom Izraelskim, i rzeź im: Gdy wnidziecie do ziemi, którą ja wam dawać, a będziecie żąć zboże wasze, tedy przyniesiecie snop pierwiastek żniwa waszego do Kapłana.

11. I będzie tam i sam obracał on snop przed obliczem Pańskim, aby był przyiemny za was; nazaiutrz po Sabbacie podnosić go będzie Kapłan.

12. Zabijecie też dnia, którego obracać będziecie on snop, baranka zupełnego, rocznego na ofiarę całopalenia Panu;

13. Przytym ofiarę jego śniedną, ze dwu dziesiątych części Efy mąki pszenney, zadziałanę z oliwą * na paloną ofiarę Panu dla wdzięczney wonności; także ofiarę jego mokrą, wina czwartą część Hynu.

* 2 Moy. 29, 4.

14. A chleba i prazma, i nowego zboża iść nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

V. 15. Naliczycie * także sobie od dnia pierwszego po Sabbacie, od dnia, któregoście ofiarowali snop podnoszenia, siedm tygodniów zupełnych niech będzie. * 5 Moy. 16, 9. 10.

16. Aż do pierwszego dnia po siódnym tygodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; tedy ofiarować będziecie ofiarę śniedną nową Panu.

17. Z domów waszych przyniesiecie chleby na obracanie tam i sam; dwa chleby, ze dwu dziesiątych części pszenney mąki z kwasem upieczone będą; pierwiastki to Panu.

18. A ofiarować z tym chlebem bę-

dziecie siedm baranków rocznych zupełnych, i cielca iednego, i dwu baranów; na ofiarę całopalenia będą Panu z ofiarą śniedną ich i z mokrými ofiarami ich; ofiara to ognista na wdzięczną wonność Panu.

19. Zabijecie też kozła iednego za grzech, i dwa baranki roczne na ofiarę spokojną.

20. I będzie ie obracał tam i sam Kapłan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam i tam obracania przed obliczem Pańskim, i ze dwiema barankami; i będą święte rzeczy Panu dla Kapłana.

21. I ogłosicie w ten dzień święto; zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie; Ustawa to będzie wieczna we wszystkich mieszkaniach waszych, w narodziech waszych.

22. A * gdy żąć będziecie zboże ziemi waszey, nie będziesz do końca pola twego dożywał, i kłosów pozostałych żniwa tego zbierać nie będziesz; ubogiemn, i przychodniowi zostawisz ie; Iam Pan, Bóg wasz.

* 5 Moy. 19, 9. 5 Moy. 24, 19.

VI. 23. Zatym rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

24. Powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Miesiąca siódnego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli Sabbat, pamiątkę trąbienia, zgromadzenie święte. * 4 Moy. 29, 1.

25. Żadney roboty służebniczey nie będziecie czynili, lecz ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu.

VII. 26. Rzekł ieszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

27. Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siódnego dzień oczyszczenia iest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, ofiarując ognistą ofiarę Panu.

* 3 M. 16, 29. 4 M. 29, 7.

28. Żadney roboty nie będziecie czynili w ten dzień; bo dzień oczyszczenia iest na oczyszczenie was przed obliczem Pana, Boga waszego.

29. A wszelka dusza, któraby się nie trapiła tego dnia, wytracona będzie z ludu swego.

30. Także, ktobykolwiek czynił robotę iaką w tenże dzień, wytracę człowieka tego z pośrodku ludu jego.

31. Żadnej roboty nie czyćcie; Ustawa to będzie wieczna w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

32. Sabbat odpoczynienia mieć będziecie, gdy trapić będziecie dusze swe; dziewiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodzić będziecie Sabbat wasz.

VIII. 33. Rzekł zaś Pan do Mojżesza, mówiąc:

34. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Piętnastego dnia tegoż siódmego miesiąca będzie święto kuczek przez siedm dni * Panu.

* 5 Moy. 16, 15.

35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żadnej roboty służebniczej czynić nie będziecie.

36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu; dnia osmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu; święto iest, żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynili.

37. Teć są święta uroczyste Pańskie, które obchodzić będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę ognistą Panu, całopalenie, i ofiarę śniedną, i ofiarę spokojną, i ofiary mokre, każdą w dzień swój.

38. Oprócz Sabbatów Pańskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich ślubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie Panu.

39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzecie urodzay ziemi, będziecie obchodzili święto Panu przez siedm dni; dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia osmego odpoczynienie będzie.

40. Tedy weźmiecie sobie pierwszego dnia owocu z drzewa co najpiękniejszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzbiny od potoku, i weselić się będziecie przed Panem Bogiem waszym przez siedm dni.

41. A obchodzić będziecie to święto Panu przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siódmego obchodzić ie będziecie.

42. W kuczkach mieszkać będziecie przez siedm dai; każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach,

43. Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gdym ie wywiódł z ziemi Egipskiej; ja Pan, Bóg wasz.

44. I odpowiedział Mojżesz święta uroczyste Pańskie synom Izraelskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

I Lampy w przybytku postawione 1—4. II Dwanaście chlebów pokładnych 5—14. III. Błaznierca ma być ukamionowany 15—16. IV. Karanie o męzoboystwo i o gwałt 17—21. V. Iednakie prawo ma być każdemu 22—24.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom * Izraelskim, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego czystey, wytłoczoney ku święceni, aby lampy gorzały ustawicznie.

* 2 Moy. 27, 20.

3. Przed zasłoną świadectwa w namiocie zgromadzenia sporządzi ie Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem Pańskim ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.

4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lampy przed obliczem Pańskim zawždy.

II. 5. Weźmiesz też mąki pszenney, a upieczesz z nię dwanaście placków; ze dwu dziesiątych części Efy będzie placek ieden.

6. Potym położysz ie dwiema rzędami, sześć w rzędzie iednym na stole czystym przed obliczem Pańskim.

7. Włóżysz też na każdy rząd kadzidła czystego, aby było miasto chleba spalone na pamiątkę ku ofierze ognistej Panu.

8. Na każdy dzień Sabbatu kłaść ie będzie Kapłan porządnie przed Panem zawždy, biorąc ie od synów Izraelskich przymierzem wiecznem.

9. I będą należały Aaronowi i synom iego, którzy ie ieść będą * na miejscu świętym; albowiem rzeczą im to najswiętszą iest z ognistych ofiar Pańskich, ustawą wieczną.

* 2 Moy. 29, 32. 3 M. 8, 31. 1 Sam.

21, 6. Matt 12, 4.

10. Tedy wyszedł syn niewiasty

Izraelskiéy, którego miała z mężem Egipskim, między syny Izraelskimi; i poswarzyli się w obozie syn onéy niewiasty Izraelskiéy z mężem Izraelskim.

11. I złorzeczył syn niewiasty Izraelskiéy a imię Boże bluźnił; dla czego przywiedziony był do Moyżesza. A imię matki iego było Salomit, córka Dybrego z pokolenia Dan.

12. I podali go do więzienia, ażby im oznajmiono, co z nim rozkaże Pan czynić.

13. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

14. Wywiedz tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę iego, i niech go ukamionuje wszystko zgromadzenie.

III. 15. A synom Izraelskim opowiedz, mówiąc: Ktobykolwiek złorzeczył Bogu swemu, odniesie karanie za grzech swój.

16. Także ktoby zbluźnił imię Pańskie, śmiercią umrze, kamionując ukamionuje go wszystko zgromadzenie; tak przychodzić iako doma zrodzony, gdyby zbluźnił imię Pańskie, umrze.

IV. 17. Także ieźliby kto zabił iakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A ieźliby kto zabił bydlę, wróci inne bydlę za bydlę.

19. Ktoby téż oskaradził bliźniego swego, według tego, iako uczynił, niech mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, iako oskaradził człowieka, tak mu się téż niech stanie. * 2 Moy. 21, 24. 5 Moy. 19, 21. Mat. 5, 38.

21. Ktoby zabił bydlę, wróci insze; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo iednakie mieć będzie; przychodzić, iako i doma zrodzony będzie u was; bom Iá Pan, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Moyżesz synom Izraelskim, wywiedli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy

według tego, iako przykazał Pan Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Odpoczynienie ziemi siedmego roku 1—4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5—7 III Rok wolności albo miłościwego lata 9—13. IV. Bliźny nie ma być oszukany w kupnie i w przedawaniu 14—17. V. Błogosławienstwo tych, którzy są posłuszni Panu 18—22 VI. Ziemia na wieczność nie ma być przedawana 23—25. VII. Obyczaj przedawania i wykupowania iéy 26—28. VIII. Zaprzędanie domu 29. 30. IX. Wolności Lewitów 31—34. X. Lichwa nie ma być brana 35—37. XI. Kupowanie ludzi od swoich 38—44. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolności Izraelitów, iako sług Bożych 47—55.

Rzekł nad to Pan do Moyżesza na górze Synai, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, którą Iá wam daię, tedy święcić będzie ziemia Sabbat Panu.

3. Przez sześć lat * osiewać będziesz pole twoie, i przez sześć lat winnicę twoję obrzynać będziesz, zbierając urodzaje z niéy; * 2 Moy. 23, 10.

4. Ale roku siedmego Sabbat odpoczynienia mieć będzie ziemia, Sabbat Pański; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnicy twoję obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żał, i jagod zaniechanéy winnicy twoję nie będziesz zbierał; rok odpoczynienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w oném odpoczynieniu ziemi, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twéy, i naiemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7. Także bydłu twemu, i zwierzowi, który jest w ziemi twoję, będzie wszystek urodzaj iéy na pokarm.

III. 8. Naliczysz téż sobie siedm tygodniów lat, to jest siedm kroć siedm lat; i uczyniąć dni siedmi tygodniów lat czterdzieści i dziewięć lat.

9. Tedy każesz zatrąbić w trąbę huczną miesiąca siedmego, dnia dziesiątegoż miesiąca; w dzień oczyszczenia każecie zatrąbić w trąbę po wszystkiey ziemi waszéy.

10. I święcić będziecie rok pięćdzie-

siąty, a obwołacie wolność w ziemi wszystkim obywatelom iéy. Lato miłościwe mieć będziecie, i wróci się każdy do osiadłości swoiéy, i każdy do rodziny swoiéy wróci się.

11. To miłościwe lato pięćdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żąć tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych;

12. Bo miłościwy rok iest, święty wam będzie; co się na polu przed tym zrodziło, to iść będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swoiéy.

IV. 14. Ieżli co przedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa jeden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody przeda tobie.

16. Ieżli więcéy będzie lat, tym drożéy oszacujesz kupno ono; a ieżli mniej będzie lat, tedy téż taniéy oszacujesz kupno ono, ponieważ tylko liczba dochodów przedawa się tobie.

17. A tak nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego, ale się bój każdy Boga swego; bom ja Pan, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegajcie ustaw moich, i sądy moje zachowywajcie, i czynicie je, abyście mieszkać mogli w ziemi onéy bezpiecznie.

19. Tedy wy da ziemia owoc swój, a będziecie iść aż do sytości, i będziecie mieszkać bezpiecznie w niéy.

20. A ieżlibyście rzekli: Cóż będziemy iść roku siódmego, ieżli nie będziemy siać ani zbierać urodzajów naszych!

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu przyszyć na was roku szóstego, i przyniesie urodzaj na trzy lata.

22. I będziecie siać roku osmego, a będziecie iść urodzaj stary aż do roku dziewiątego; póki nie nadejdą potrzeby iego, stare iść będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie przedawana na wieczność; bo moja iest ziemia, a wysięc gościami i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiéy ziemi osiadłości waszéy pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twój, a przedałby nieco z majątności swoiéy, i przyszedłby mający prawo odkupienia, powinny iego niech wykupi, co przedał brat iego.

VII. 26. A ieżliby kto nie miał tego, coby odkupić mógł, a sam by przemógł, i znalazł dostatek na to wykupno;

27. Tedy obrachowawszy lata od przedania swego, wróci co zbywa temu, któremu przedał, a wróci się do majątności swoiéy.

28. A ieżliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie majątność przedana w rękę tego, który ją kupił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu iéy w rok miłościwy, a on wróci się do majątności swoiéy.

VIII. 29. Ieżliby téż kto przedał dóm mieszkania w mieście murowaném, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynidzie rok przedania iego; cały rok będzie miał prawo do wykupienia iego.

30. A ieżli go nie wykupi, póki nie wynidzie rok cały, tedy zostanie on dóm w mieście murowaném temu, który go kupił, dziedzicznie i potomkom iego,

IX. 31. I nie ustąpi w miłościwe lato. Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem iako pole ziemi szacowane będą; będą mogły bydź odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynidą.

32. Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych mieściech ich każdego czasu wykupowane bydź mogą przez Lewity.

33. Lecz temu co kupie od Lewitów, wynidzie kupno domu, i mieyskiéy osiadłości iego w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewitkich są dziedziczne ich w pośród synów Izraelskich.

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie przedawane; bo dziedzictwem ich iest wieczném.

X. 35. Gdyby téż zubożał brat twój a osłabiałaby ręka iego przy tobie,

pedeprzesz go; a iako i przychodzień niech się żywi przy tobie.

36. Nie bierz od niego lichwy, ani platu: * ale się bój Boga swego, aby się żywił brat twój przy tobie.

* 2 Moy. 22, 25. Luk. 6, 35.

37. Pieniędzy twoich nie dawaj mu na lichwę, ani mu z zysku pożyczaj żywności twojej.

XI. 38. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiej, abym wam dał ziemię Chanaanęyską, a był wam za Boga.

39. Ieźliby też zubożał brat twój przy tobie, tak żeby się tobie zaprzedał, nie będziesz go dręczył służbą niewolniczą;

40. Iako naiemnik, iako przychodzień będzie u ciebie; aż do roku miłościwego służyć ci będzie.

41. Potym wynidzie od ciebie on, i dzieci jego z nim, a wróci się do rodziny swojej, i do dziedzictwa przodków swych wróci się.

42. Słudzy bowiem moi są, którym ja wywiódł z ziemi Egipskiej; niechże nie będą przedawani, iako niewolnicy.

43. Nie będziesz panował nad nim surowie; ale się będziesz bał Pana Boga twego.

44. Niewolnik też twój, i niewolnica twoja, które mieć będziesz, będą z narodów tych, które są około was; z nich kupować będziecie niewolnika i niewolnicę.

XII. 45. Także też syny przychodniów mieszkających między wami kupować będziecie, i z potomstwa tych, którzy są z wami, które spłodzili w ziemi waszej, a ci będą wam dziedzictwo.

46. Prawem dziedzicznym trzymać je będziecie, i synowie wasi po was, abyście je dziedzicznie odziedzicili; na wieki służyć ich używać będziecie; lecz nad bracią swą, syny Izraelskimi, żaden nad bratem swoim nie będzie panował surowie.

XIII. 47. Ieźliby się też gość albo przychodzień z bogactw, który mieszka z tobą, a zubożałby brat twój przy nim, tak żeby się zaprzedał gościo- wi, albo przychodniowi który jest

z tobą, albo potomstwu z domu cudzoziemców;

48. Gdyby się zaprzedał, może być wykupiony; ktokolwiek z braci jego odkupi go.

49. Albo stryj jego, albo syn stryia jego odkupi go, albo z bliskich pokrewnych jego, z rodziny jego, odkupi go, albo ieźliby przemógł, wykupi się sam.

50. I porachuje się z onym, co go kupił, od roku, którego mu się sprzedał, aż do miłościwego lata, aby pieniądze, za które się sprzedał, odłożone były według liczby lat; iako z naiemnikiem, z nim sobie postąpi.

51. Ieźliby jeszcze nie mało lat zostało, wedle nich wróci okup swój z pieniędzy, za które kupiony jest.

52. A ieźliby nie wiele lat zostało do miłościwego lata, tedy porachuje się z nim, a według onych lat wróci okup swój.

53. Iako naiemnik doroczny niech będzie u niego; nie będzie nad nim surowie panował przed oczyma twymi.

54. A ieźliby się tym obyczajem nie wykupił, tedy wynidzie w miłościwe lato, on i dzieci jego z nim;

55. Albowiem synowie Izraelscy są sługami moimi; sługami moimi są, którym wywiódł z ziemi Egipskiej, ja Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XXVI.

I Zakazanie bałwanów 1. 2. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 3—13. III. Przeklęctwo przestępców 14—39. IV. Obiecana łaska tym, co się nawracają. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swoich, przywoździ lud obietnicami 40. 41. V. Prośbami 42. 43. VI. I pociechami, pokutującym służącymi 44—46.

Nie czyńcie sobie * bałwanów, ani obrazu rytego; ani słupów stawiajcie sobie, ani kamienie w obraz wyrtego stawiajcie w ziemi waszej, abyście mu się klaniali; bom ja Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 20, 4. 5 Moy. 5, 8, Pa. 97, 7.

2. Sabbaty moje zachowywajcie, a świętnicę moję w uczciwości miejcie; iam Pan.

II. 3. Ieźli w ustawach moich * cho-

dzić będziecie, i przykazania moje chować, i czynić będziecie: * 5 M. 28, 1.

4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzaj swój, i drzewa polne wydadzą owoc swój;

5. I trwać będzie młóćba do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie ieść chleb swój do sytości, i mieszkać będziecie bezpiecznie w ziemi swéy.

6. Bo dam pokój w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, ktoby was * przestraszył; wypłenię też złego zwierza z ziemi, a miecz nie przydzie ziemi waszéy.

* Ioh. 11, 48. 19. Amos 9, 13.

7. Owszem będziecie gonić nie przyjaciół wasze, i upadną przed wami od miecza.

8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyjaciele wasi przed wami od miecza.

9. Bo obrócę się do was, a rozkrzewię was, i rozmnożę was, i utwierdzą przymierze moje z wami.

10. I będziecie iedli z dawna zachowane zboże, i stare, gdy nowe nastana, wyprzątacie.

11. I wystawię przybytek mój między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moja.

12. Ibędę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud. * 2 Kor. 6, 16.

13. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abyście im nie służyli, i połamałem łańcuchy iarzma waszego, abyście chodzili prosto.

III. 14. A jeżelibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań; * 5 Moy. 28, 15. Mal. 2, 2.

15. I jeżeli ustawy moje wzgardzicie, a sądami moimi będzie się brzydila dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przymierze moje:

16. I ja też wam to uczynię; Nawiedzę was strachem, suchotami, i gorączką, które wam oczy popsują a boleścią napelnia duszo wasze; a siać będziecie próżno nasienie wasze, bo ie ziedzą nieprzyjaciele wasi;

17. I postawię twarz moję przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyjaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was mają w nienawiści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.

18. A jeżeliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcey karania dla grzechów waszych:

19. I zetnę pychę mocy waszéy, i uczynię niebo nad wami iako żelazo, a ziemię waszą iako miedz;

20. I wniwecz się obróci praca wasza; bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemi nie wydadzą owocu swego.

21. A jeżeli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszych siedmiorako dla grzechów waszych.

22. Bo puszczę na was zwierz polny, i osieroci was, i wyniszczy bydło wasze, i upieni was, i spustoszeią drogi wasze.

23. A jeżeliż tym się nie nakarzecie, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

24. I ja też póyde wam się sprzeciwiając, i bić was będę siedmiorako dla grzechów waszych;

25. I przywiodę na was miecz, który się sowiecie zemści zgwalcenia przymierza; a gdy się zbieżycie do miast waszych, tedy puszczę powietrze morowe między was, a będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie.

26. A gdy złamię podporę chleba waszego, będą piekły dziesięć niewiaśc chleb wasz w piecu iednym, i będą wam oddawać chleb wasz pod wagą, i będziecie ieść, a nie naiecie się.

27. A jeżeli i przeto nie usłuchacie mię, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

28. I ja też póyde w gniewie przeciwko wam; i ja też karać was będę siedmiorako więcey dla grzechów waszych.

29. I będziecie * ieść ciała synów waszych, i ciała córek waszych ieść będziecie. * 2 Król. 6, 28. Tren. 4, 10.

30. I wygubię po górach kaplice wasze, a porozwałam słoneczne bałwany wasze; i składe trupy wasze na

kłose obrzydłych bałwanów waszych, będzie się wami brzydziła dusza moja.

31. I podam miasta wasze na spustoszenie, a poburzę świątynie wasze, i nie przyymę więcej wdzięczny wonności waszej.

32. I spustoszę ziemię, że się nad nią zdumieją nieprzyjaciele wasi, mieszkając w nię.

33. A was samych rozproszę między narody, i dobędę za wami miecza; a będzie ziemia wasza pusta, i miasta wasze zburzone.

34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynienia swemu po wszystkie dni spustoszenia swego; a wy będziecie w ziemi nieprzyjaciół waszych; tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynienia swemu.

35. Przez wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w Sabbaty wasze, gdyście wy mieszkali w nię.

36. A którzy z was pozostaną, tedy przywiędę strach na serca ich, w ziemiach nieprzyjaciół ich, że ie gonić będzie chrzest listu padającego; i będą uciekali iako przed mieczem, i padać będą, chociaż ich nikt gonić nie będzie.

37. I padnie jeden na drugiego iako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani się ostoić przed nieprzyjaciół waszymi.

38. I poginiecie między narody, i porzce was ziemia nieprzyjaciół waszych.

39. A którzy z was zostaną, wywiędą dla nieprawości swojej w ziemi nieprzyjaciół swoich; także dla nieprawości oyców swych z nimi wywiędą.

IV. 40. Ale jeżeli wyznają nieprawość swoją, i nieprawość oyców swych według przestępstwa swego, którym wystąpili przeciwko mnie, i według którego chodzili, przeciwiając mi się;

41. Zem też i Ja chodź przeciwiając się im, a iżem ie wprowadził do ziemi nieprzyjaciół ich; jeżeli, mówię, na ten czas poniży się serce ich nieobrzezane, i cierpliwie znosić będą kaźń za nieprawości swoje:

V. 42. Tedy Ja też wspomnę na przymierze moje z Iakubem, i na przymierze moje z Izaakiem, i na przymierze moje z Abrahamem wspomnę, i na tę ziemię wspomnę.

43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu swemu, gdy pusta będzie dla nich; a oni będą cierpliwie nosić karanie za nieprawość swą, przeto że sądy moje wzgardzili, i ustawami moimi brzydźiła się dusza ich.

VI. 44. Wszakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyjaciół swoich, nie odrzucę ich, ani ich tak sobie obrzudzę, żebym ie wyniszczyć miał, i wzruszyć przymierze moje z nimi;

45. Bom Ja Pan, Bóg ich. Ale wspomnę na nie dla przemierza uczonego z przódkami ich, którym wywiódł z ziemi Egipskiej, przed oczyma Poganów, abym im był za Boga, Ja Pan.

46. Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synaj przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Szacunek i okup rozmaitych ślubów ludzi 1—8 II. Bydła czystego i nieczystego 9—13. III. Domu 14. 15 IV. Kół 16—25. V. Pierworodztwa 26—29. VI. Dziesięciu 30—34.

Potym rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdyby człowiek ślubem poślubił duszę Panu, według szacunku twego da okup.

3. A będzie tak szacunek twój: Za męszczyznę od dwudziestu lat aż do sześćdziesiąt lat, będzie szacunek twój pięćdziesiąt syklów srebra według wagi świątynicy.

4. A jeżeli jest biała głowa, szacunek twój będzie trzydzieści syklów.

5. A jeżeli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twój za męszczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

6. A jeżeli za dziecię od iednego miesiąca aż do pięci lat, tedy będzie

szacunek twój za męszczyznę pięć syklów srebra, a za dzieweczkę szacunek twój trzy sykle srebra.

7. A jeżeli od szesćdziesiąt lat i wyżey będzieli męszczyzna, tedy będzie szacunek twój piętnaście syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

8. Lecz jeżeli był tak ubogi, żeby nie mógł oddać szacuunku twego, tedy go stawia przed Kapłana, i oszacuje go Kapłan; według przemożenia tego, który ślubował oszacuje go Kapłan.

II. 9. Jeżeli też bydlę z tych, które się ofiarują na ofiarę Panu, poślubił, każde, które odda Panu, będzie święte;

10. Nie odmieni go, ani da innego za nie, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze: jeżeli też iakokolwiek odmienił bydlę, za bydlę tedy i ono i to, które za nie dano, będzie święte.

11. A jeżeliby które nieczyste bydlę poślubił z tych, co nie bywają ofiarowane Panu, tedy stawi to bydlę przed Kapłana.

12. I oszacuje Kapłan bądź dobre, bądź złe; a iako ie oszacuje Kapłan, tak będzie.

13. A jeżeliby ie kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twój.

III. 14. Jeżeli też kto poświęcił dom swój, żeby był święty Panu, tedy go oszacuje Kapłan, bądź dobry, bądź zły; iako go oszacuje Kapłan, tak zostanie.

15. A gdyby ten, który poświęcił, chciał odkupić dom swój, przyda piątą część pieniędzy nad szacunek twój, i będzie iego.

IV. 16. Jeżeli też kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił Panu, tedy będzie szacunek twój według zasiewku iey; gdzie się wysiecie Chomer ięczmienia, za pięćdziesiąt syklów srebra szacowano będzie.

17. Jeżeli od miłościwego lata poświęcił rolę swoją, według szacunku twego zostanie.

18. Ale jeżeliby po miłościwem lecie poświęcił rolę swoją, tedy Kapłan obrachuje mu pieniądze według lat zostawiających do miłościwego lata, i, umniejszy mu się z szacunku twego.

19. A chciałby odkupić rolę, ten,

który ją poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy nię.

20. Ale gdzieby nie odkupił roli onę, a przदानaby była rola komu inszemu, nie może być odkupione.

21. I będzie ona rola, gdy wynidzie miłościwe lato, święta Panu, iako rola poświęcona, a przydzie w osiadłość Kapłanowi.

22. A jeżeliby kto rolę kupioną, która nie była z ról dziedzictwa iego, poślubił Panu,

23. Tedy porachuje mu Kapłan sumę szacunku twego aż do roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą Panu.

24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ją kupiono, do tego, który dziedzicznie trzymał rolę onę.

25. A każdy szacunek twój będzie wedle sykla świątnicy, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży.

* 2 Moy. 30, 13. 4 Moy 3, 47. Ezech. 45, 12.

IV. 26. Wszakże pierworodnego, a które * prawem pierworodztwa bywa ofiarowane Panu z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół, bądź owca, ponieważ Pańskie są.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17.

27. A jeżeliby z bydłał nieczystych było, odkupi ie według szacunku twego, i przyda piątą część na to; a jeżeliby go nie odkupiono, niechże przedane będzie według szacunku twego.

28. Każda jednak rzecz poślubiona, którąby kto poślubił Panu ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z ról osiadłości swojej, nie będzie przedawana, ani odkupowana; bo wszelka rzecz poślubiona, * nayswiejsza jest Panu.

* Iz. 6, 19. r. 7, 13.

29. Wszelkie bydlę poślubione, które się pod ślubem oddawa od człowieka, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

V. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu drzewa, Pańskie są; bo poświęcone są Panu.

31. Ale kto by chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.

32. Także wszystkie dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod łaską pasterską, każde dziesiąte będzie poświęcone Panu.

33. Nie będzie przebierał między dobrem albo złem, ani go odmieniać

będzie; a jeźliby je iakokolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma być odkupione.

34. Teć są przykazania, które rozkazał Pan Moyżeszowi do synów Izraelskich na górze Synai.

Czwarte Księgi Moyżeszowe.

N U M E R I.

ROZDZIAŁ I.

1. Poczet synów Izraelskich 1—45. II. Których było sześć kroc sto tysięcy, trzy tysiące, pięć set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprócz Lewitów, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A byli przełożeni nad przybytkiem 49—54.

I mówił Pan do Moyżesza na puszczy Synai, w namiocie zgromadzenia, pierwszego dnia miesiąca wtórego roku wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiéj, temi słowy:

2. Obliczcie.* sumę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów oyców ich, według imion ich, każdego męszczyznę według głów ich;

* 2 Moy 30, 12

3. Ode dwudziestu lat, i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela; policzycie ie według hufców ich, ty i Aaron.

4. I będzie z wami z każdego pokolenia ieden mąż, któryby przedniejszy był w domu oyców swoich.

5. A teć są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Salamiel, syn Surysaddaiów.

7. Z pokolenia Iudowego Naason, syn Amynadabów.

8. Z pokolenia Isascharowego Nanael, syn Suharów.

9. Z pokolenia Zabulonowego Eliab, syn Helonów.

10. Z synów Iózefowych z pokolenia Efrainowego Elisawa, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamaliel, syn Pedasurów.

11. Z pokolenia Beniaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12. Z pokolenia Danowego Achyezer, syn Amnisadaiów.

13. Z pokolenia Aserowego Pa-giel, syn Ochratów.

14. Z pokolenia Gadowego Eliaszaf, syn Duelów.

15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16. Ci zwoływani będą najzaciejsi z ludu Książęta w pokoleniach oyców swych; wodzami wojsk Izraelskich będą.

17. Przyzwali tedy do siebie Moyżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18. I zebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzajów swych według familii swych, według domów oyców swych, i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéj, według osób swych;

19. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak ie policzył na puszczy Synai.

20. I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Symeonowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, naliczonych iego według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéj, wszystkich wychodzących na wojnę;

23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synów Gadowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set i pięćdziesiąt.

26. Z synów Iudowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

27. Naliczono ich z pokolenia Iudowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

28. Z pokolenia Isascharowego rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

30. Z synów Zabulonowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

32. Z synów Iozefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

33. Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.

34. Z synów zaś Manasesowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

35. Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

36. Z synów Benjaminowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

37. Naliczono ich z pokolenia Ben-

jaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

38. Z synów Danowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

39. Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

40. Z synów Aserowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.

42. Z synów Neftalimowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę;

43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

44. Ci są policzeni, które policzył Mojżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po jednym z domów ojców swych.

45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów ojców ich, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela;

II. 46. Było wszystkich policzonych * sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt. * 2 Moy. 28, 26.

III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia ojców swych nie byli policzeni między nimi.

48. Bo rozkazał był Pan Mojżeszowi, mówiąc:

IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a summy ich nie policzysz między syny Izraelskie;

50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkiem naczyniem tego, i nad wszystkiem, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia tego; oni też służcy będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.

51. Agdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także gdy stanowiąc się będzie przybytek, stawiać go będą Lewitowie, a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.

52. I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według półków swoich, każdy pod chorągwią swoją w woysku swém.

53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem okolo przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich; i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelscy; według wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

ROZDZIAŁ II.

4. Porządek hufców, stanowisk, Hetmanów 1—31. II. I liczba synów Izraelskich 32—34.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoją według znaków domów ojców swych; na przeciwko okolo namiotu zgromadzenia kłaść się będą.

3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew woyska ludowego według hufców swych, a Hetmanem nad syny Iudowymi Naason, syn Amynadabów;

4. A w woysku iego policzonych siedmdziesiąt cztery tysiące i sześć set.

5. Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a Hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;

6. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a Hetmanem nad syny Zabulonowymi Eliab, syn Helonów;

8. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

9. Wszystkich policzonych w obozie Iudowym sto tysięcy, ośmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.

10. Chorągiew obozu Rubenowego

położy się na południe według hufców swych, a Hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeurów;

11. A w woysku iego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

12. Podle niego położy się obozem pokolenie Symeonowe, a Hetmanem nad syny Symeonowymi Samiel, syn Sursaddaiów;

13. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

14. Potym pokolenie Gadowe, a Hetmanem nad syny Gadowymi Eliazaf, syn Rehuelów;

15. A w woysku iego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.

16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i jeden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich; a ci w rzędzie wtórym pociągną.

17. Potym pójdzie namiot zgromadzenia z woyskiem Lewitów, w pośrodku woyska; takim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoją.

18. Chorągiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodu, a Hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;

19. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i pięćset.

20. A podle niego pokolenie Manasesowe, a Hetmanem nad syny Manasesowymi Gamaliel, syn Pedasurów;

21. A w woysku iego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

22. Podle nich pokolenie Beniaminowe, a Hetmanem nad syny Beniaminowymi Abidan, syn Gedeonów;

23. A w woysku iego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i ośm tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną;

25. Chorągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a Hetmanem nad syny Danowymi Achyezer, syn Amnisadaiów;

26. A w woysku iego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

27. A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe, a Hetmanem nad syny Aserowymi Pagiel, syn Ochranów;

28. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i ieden i pięć set.

29. Potym pokolenie Neftalimowe, a Hetmanem nad syny Neftalimowymi Ahyra, syn Enanów;

30. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt, i trzy tysiące i cztery sta.

31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągną pod chorągwią swoją.

II. 32. Cić są policzeni synów Izraelskich według domów oyców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufców ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.

33. Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

34. Iuczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według familii swych, i według domów oyców swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Synowie Aaronowi 1—6. II. Urzędy i posługi Lewitów 7—14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na mieysce pierworodztwa 15—51.

A teć * są rodzaie Aaronu i Moyżesza w dzień, którego mówił Pan z Moyżeszem na górze Synai.

* 2 Moy. 6, 23.

2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potym Abyu, Eleazar, i Itamar.

3. Te są imiona synów Aaronowych, Kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.

4. Ale pomarzi Nadab * i Abyu przed Panem, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem na puszczy Synai, a zesli bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprowował urząd kapłański przed obliczem Aaronu, oycy swego.

* 3 Moy, 10, 1. 4 Moy. 26, 61 1 Kron. 24, 2.

5. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw ie przed Aaronem Kapłanem, aby mu służyli;

II. 7. Aby trzymali straż iego, i straż wszystkiego zgromadzenia przed namiotem zgromadzenia, wykonywając usługę przybytku.

8. Także aby strzegli wszystkiego naczyńa namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprowowali usługę przybytku.

9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom iego; bo właśnie oddani są iemu z synów Izraelskich.

10. Aaronu zaś i syny iego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłiby kto obcy, umrze.

11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. A oto, ja wziąłem Lewity z posrzedku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwierającego żywot, między synmi Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.

13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; odednia, którego pobit * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydłęcia moi będą; iam Pan.

* 2 Moy. 13, 2. r 22, 29. r 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 16. Ezech. 44, 30. Luc. 22, 23.

14. Rzekł téż Pan do Moyżesza na puszczy Synai, mówiąc:

III. 15. Policz syny Lewiego, według domów oyców ich, według familii ich; każdego męszczyznę urodzonego od miesiąca i wyżéy, policzysz ie.

16. I policzył ie Moyżesz według mowy Pańskiéy, iako mu było rozkazano.

17. I były synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.

* 2 M 6, 16. 17. 4 M. 26, 57 1 Kron 6, 1. 1 Kron. 23, 6.

18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.

19. A synowie Kaatowi według do-

mów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyel.

20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Nabeli i Muzy; te są familie Lewiego według domów ojców ich.

21. Z Gersona familia Lobnicka, i familia Semeicka; teć są familie Gersonowe.

22. Policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéy, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.

23. Te familie Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.

24. A Książęciem domu oycy Gersonitów: Eliazaf, syn Laelów.

25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiocie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie iego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która iest przed przybytkiem i przy ołtarzu w około, i sznury iego, do wszelkiéy potrzeby iego.

27. Z Kaata zaś poszła familia Amramitów, i familia Izaaritów, i familia Husyelitów. Teć były domy Kaatytów.

28. W liczbie wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy, ośm tysięcy i sześć set, trzymających straż przy świątynicy.

29. Te familie synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi;

30. A Książęciem domu oycy familii Kaatytów Elisafan, syn Husyelów.

31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i ołtarze, i naczynia świątynicy, któreimi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkimi potrzebami iéy.

32. A Książęciem nad Książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona Kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymają straż przy świątynicy.

33. Od Merarego zaś poszła familia Mahelitów, i familia Muzytów; a teć są domy Merarytów.

34. A policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzone-

go od miesiąca i wyżéy, sześć tysięcy i dwieście.

35. Książęciem zaś domu oycy familii Merarego Suryel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku ku północy.

36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i dragi iego, słupy iego, i podstawki iego, i wszystkie naczynia iego, i wszystkie potrzeby iego;

37. Także słupy sienne w około, i podstawki ich, i kotły ich, i sznury ich.

38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem po przedniéy stronie namiotu zgromadzenia na wschód Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, trzymający straż przy świątynicy, straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.

39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Moyżesza i Aarona, na rozkazanie Pańskie, według domów ich, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy, było dwadzieścia tysięcy i dwa.

40. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Policz wszystkie pierworodne mężczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżéy, a uczyn sumę imion ich.

41. A weźmiesz mi Lewity (Ja Pan) miasto wszystkich pierworodnych w syniech Izraelskich, także bydła Lewitów za wszystkie pierworodne bydła synów Izraelskich.

42. Policzył tedy Moyżesz, iako mu Pan rozkazał, wszystkie pierworodne w syniech Izraelskich.

43. A było wszystkich pierworodnych mężczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżéy, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Weźmi Lewity miasto wszystkich pierworodnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto bydła ich, będą moiimi Lewitowie; lam Pan.

46. A za okup onych dwu set, siedmdziesiąt i trzech, którzy zbywają

nad liczbę Lewitów z pierwородnych synów Izraelskich,

47. Weźmiesz po pięci syklów na każdą głowę; według sykla świątynicy brać będziesz; dwadzieścia pioniedzy * wazy sykiel.

* 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 18, 16. Ezech 45, 12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom jego za okup onych, którzy zbywają nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Moyżesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierwородnych synów Izraelskich wziął pieniądze onych tysięcy, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątynicy;

51. I oddał te pieniądze okupu Moyżesz Aaronowi i synom jego według słowa Pańskiego, iako Pan rozkazał Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ IV.

1. Różne prace Lewitów według różności famili ich 1—33. II. Także i liczba ich 34—49.

Nad to rzekł Pan do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

2. Zbierz sumnę synów Kaatowych z pośród synów Lewiego według famili ich, i według domów oyców ich.

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będą sposobnymi do téj pracy, mogliby odprawować posługę w namiocie zgromadzenia.

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia, przy miejscu najsświętszym:

5. I przyydzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdeymną oponę zasłony, i okryją nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nią przykrycie z borsukowych skór, i przykryją z wieczchu wszystkie oponą hyacyntową, i założą drążki iey.

7. Także stół chlebow pokładnych przykryją oponą hyacyntową, a położą na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasze do nalewania; a chleb ustawicznie na nim będzie.

* 3 Moy. 25, 29. 30.

8. I rozciągną na tym oponę szar-

łatową, a przykryją to przykryciem skór borsukowych, i założą drążki do niego.

9. Wezmą téż oponę hyacyntową, którą nakryją świecznik do świecenia z lampami iego, i nożyczki iego, i kaganki iego, i wszystkie naczynia do oliwy iego, których używają przy nim;

10. I uwiną go ze wszystkiem naczyniem iego w przykrycie z skor borsukowych, i włożą na drążki.

11. Na oltarz także złoty rozpostrzą oponę hyacyntową, a włożą nań przykrycie z skor borsukowych i założą drążki iego.

12. Pobiorą téż wszystkie naczynia usługi, któremi służą w świątynicy, a obwinąwszy oponą hyacyntową, przykryją je przykryciem z skor borsukowych, i włożą na drążki.

13. Do tego zmiotą popioł z oltarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia iego, któremi usługują przy nim, to jest łopaty, wydły, i miotły, i kocielki, i wszystkie naczynia oltarzone, i rozpostrzą na nim przykrycie z skor borsukowych, i założą drążki iego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykrycie świątynię ze wszystkiem naczyniem świątynicy, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potym przyyda synowie Kaatowi, aby one rzeczy niesli; ale się nie będą dotykali świątynicy, aby nie pomarli. Tać jest posługa synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia.

16. Staranie zasię Eleuzara, syna Aaarona Kapłana, będzie o oliwie do świecenia, o kadzeniu wonném, o ofierze śniedney ustawiczney, i o olejku pomazowania, doglądanie przybytku, i wszystkiego, co w nim jest, i świątynicy z naczyniami iey.

17. Potym rzekł Pan do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracaycie pokolenia domów Kaatowych z pośródtku Lewitów;

19. Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do miejsca najsświętszego. Aaron i synowie iego przyyda, i postanowią

każdego z nich nad pracą jego i nad brzemieniem jego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzeć, gdy będą uwiano rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Zatem rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

22. Zbierz sumnę synów Gersonowych według domów ojców ich, i według familii ich;

23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżey, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy sposobni będą do téj pracy, aby mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.

25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem jego; także przykrycioie borsukowe, które z wierzchu na nim jest, i zasłone od drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony do sieni, i zasłone drzwi bramy u sieni, która jest u przybytku, i przy ołtarzu w okolo, i sznury iey, i wszystkie naczynia usługi ich; i wszystko, czego używają okolo usługi ich, i to czynić będą.

27. Według rozkazania Aarona i synów jego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdym brzemieniu ich, i przy każdéj posłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiocie zgromadzenia, a będzie ich doglądał Itamar, syn Aarona Kapłana.

29. Syny także Merarego według familii ich, i według domów ojców ich policzysz;

30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy będą sposobni do téj pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

31. A ta będzie powinność pracy ich we wszystkiéj posłudze ich w namiocie zgromadzenia: Deski przybytku, i dragi jego, i słupy jego, i podstawki jego nosić;

32. Przytym słupy sieni w okolo, i podstawki ich z kolkami ich, i sznury ich ze wszystkiém naczyniem ioh, do wszelkiéj służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.

33. Tać powinność będzie familii synów Merarego według wszelkiéj służby ich przy namiocie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona Kapłana,

34. Obliczyli tedy Moyżesz i Aaron, i Książęta zgromadzenia, syny Kaałowe według familii ich, i według domów ojców ich,

35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżey, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku téj pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedm set i pięćdziesiąt.

37. Cić byli polięzeni z familii Kaałytów, wszyscy służący przy namiocie zgromadzenia, które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Moyżesza.

38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów ojców swych,

39. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia,

40. A było ich policzonych według familii ich, i domów ojców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.

41. Cić byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiocie zgromadzenia, które zliczył Moyżesz i Aaron według słowa Pańskiego,

42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów ojców swych,

43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia;

44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.

45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazanania Pańskiego przez Moyżesza.

46. Wszystkich policzonych, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów oyców ich,

47. Od tego, który miał trzydzieści lat i wykęty, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemion w namiocie zgromadzenia.

48. A było ich policzonych ośm tysięcy, i pięć set i ośmdziesiąt.

49. Według rozkazanania Pańskiego policzeni są przez Moyżesza, każdy z osobna według usługi jego, i według brzemienia jego; a policzeni byli ci, które Pan rozkazał liczyć Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ V.

I. Wyłączenie trędowatych, i inszych nieczystych z obozu 1—5. II. Ofiary za występki 6—11. III. Niewiasty w małżeństwie podeyrzanej doświadczanie i oczyszczenie 12—31.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi plynienie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

3. Tak męszczyznę iako i niewiastę wyrzucicie; precz za obóz wyrzucicie je, aby nie splugawili obozu tych, między którymi ja mieszkam.

4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali je precz za obóz; iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

5. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, gdyby popełnili iakikolwiek grzech ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko Panu, a byłaby winna ona dusza:

* 3 Moy. 6, 2 3

7. Tedy wyznaią grzech swój, którego się dopuścili, i wrócą to, w czymby winni byli cale; a przydawszy ieszcze nad to piątą część, od-

dadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A iezliby nie było tego, komuby szkodę trzeba nadgrodzić, ona szkoda oddana będzie Panu, i zostanie Kapłanowi oprócz barana oczyszczenia, przez którego ma bydz oczyszczony.

9. Każda téż ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do Kapłana, iemu się dostanie.

10. Owa rzeczy poświęcone od kogożkolwiek, iego będą; i kto by co oddał Kapłanowi, iemu zostanie.

11. Zatem rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, którego by żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;

13. A złączyłby się inszy z nią złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża iéy, i taifaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko niéy, aniby iéy zastano;

14. Iednak przypadłby nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona nie była:

15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoię do Kapłana, i przyniesie z nią ofiarę iéy dziesiątą część Efy mąki ięcziennéy, nie leiać na nią oliwy, ani kładąc na nią kadzidla; albowiem iest ofiara podeyrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzech.

16. A tak będzie ią ofiarował Kapłan, i stawi ią przed oblicznością Pańską.

17. I weźmie Kapłan wody świętęy w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie Kapłan, a wsypie do wody.

18. Potym postawi Kapłan niewiastę przed Panem, i odkryje głowę niewiasty, a da w ręce iéy ofiarę śniedną pamiętną; Ofiara to śniedna podeyrzenia, a Kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przeklęctwa.

19. I poprzyście ią Kapłan, i rzecze do niewiasty: Iezli nie spał kto inszy z tobą, a iezliż się nie uniosła w grzech

nieczysty przy mężu swym, bądź nie- naruszona od téj wody gorzkiej przek- kłębta;

20. Ale jeżeli się ustąpiła od męża twego, i iesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy poprzysięże Kapłan nie- wiastę onę przysięgą przekłębta, i rzecze do niéy: Niechay cię poda Pan na złorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoie wypadło, i żywot twóy opuchł;

22. Niechże przenikną te wody przekłębte wnętrzości twoie, aby opuchł żywot twóy, i wypadło łono twoie; i odpowie niewiasta: Amen, Amen.

23. Tedy napisze te przekłębta Kapłan na Księgach, a omyje je oną wodą gorzką;

24. I da się napić niewieście wody gorzkiej przekłębta, i przenikną ją wody przekłębta, i obróćą się w gorzkość.

25. Potym weźmie Kapłan z rąk niewiasty onéy ofiarę śniedną podey- rzenia, a będzie ją podnosił przed Panem, ofiarując ją na ołtarzu;

26. Weźmie téż Kapłan na garść pamiętęgo z ofiary śniednéy, i spali to na ołtarzu, potym da wypić wodę niewieście.

27. A gdy się iéy da napić onéy wody, stanie się, jeżeliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ją przenikną wody przekłębta, i obróćą się w gorzkość, i opuchnie żywot iéy, i wypadnie łono iéy, i stanie się niewiasta ona przek- kłębtem między ludem swoim.

28. A jeżeliby nie była splugawiona niewiasta, albo czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.

29. Tać iest ustawa podeyrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;

30. Albo żeby na męża przypadł duch zapalczywy, a miałby w podey- rzeniu żonę swoię, i postawiłby ją przed Panem, a uczyniłby z nią Ka- płan wszystko według téj ustawy:

31. Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ VI.

- I. Ustawa okolo Nazareczyków 1—23.
- II. Jako Kapłani ludowi błogosławić 24—27.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc: 2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Naza- reystwa, aby byli odłączeni Panu,

3. Od wina i mocnego napoiu wstrzymywać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoiu pić nie bę- dzie, i wszystkiego, co się z jagod wy- tłacza, nie będzie pił; także jagod winnych, świeżych ani suchych, iest nie będzie. * 3 Moy. 40, 9. Sędz. 13, 7.

4. Po wszystkie dni Nazareystwa swego ze wszystkiego co wyrasta z macicy winnéy, od ziarnka aż do ju- piny, iest nie będzie.

5. Po wszystkie dni ślubu Naza- reystwa swego * brzytwa nie postoi na głowie iego, aż wynidzie czas, do którego się poświęcił Panu; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swoiém. * Sędz. 13, 5.

6. Po wszystkie dni, których się odłączy Panu, do umarłego nie wnidzie.

7. Nad oycem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swoiém.

8. Po wszystkie dni Nazareystwa swego świętym będzie Panu.

9. I gdyby kto umarł przy nim z prętka a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia iego, ogoli głowę swoię w dzień oczyszczenia swego; dnia siodmego ogoli ją.

10. A dnia osmego przyniesie dwie sinogarlice, albo dwie gołąbiat do Kapłana ku drzwiom namiotu zgro- madzenia;

11. I będzie Kapłan ofiarował iedno za grzech, a drugie na ofiarę całop- alenia, i oczyści go od tego, czém zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę iego dnia onego.

12. Potym odłączy Panu dni Na- zareystwa swego, ofiarując baranka rocznego za występek; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splu- gawione było Nazareystwo iego.

13. A toć iest prawo Nazarey-

czyka: Gdy się wypełnią dni Nazareystwa jego, przyjdzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14. I ofiarować będzie ofiarę swą Panu baranka rocznego, zupełnego iednego na ofiarę całopalenia, i owcę iedną roczną i zdrową na ofiarę za grzech, i barana iednego zupełnego na ofiarę spokojną;

15. Przytym kosz chlebów przasnych, z mąki pszenney, placki nagniatane z oliwą, i krepie przasne oliwą namazane, z ofiarą ioh śniedną, i z ofiarą ieh mokrą.

16. I będzie ofiarował Kapłan przed Panem, i uczyni ofiarę za grzech jego, i całopalenie jego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokojną ofiarę Panu z koszem chlebów przasnych; także ofiarować będzie Kapłan ofiarę jego śniedną i ofiarę jego mokrą.

18. I ogoli * Nazareczyk przede drzwiemi namiotu zgromadzenia głowę Nazareystwa swego, a wzięwszy włosy z głowy Nazareystwa swego, włoży ie na ogień, który iest pod ofiarą spokojną. * Dzie. 21, 24.

19. Przytym weźmie Kapłan łopatkę warzoną baranią, i ieden placek przasny z kosza, i ieden krepel nie kwaszony, a da w ręce Nazareycykowe po ogoleniu Nazareystwa jego;

20. I będzie to sam i sam obracał Kapłan na ofiarę obracania przed Panem; a rzecz ta poświęcona dostanie się Kapłanowi, tak piersi obracania, iako i łopatka podnoszenia; a potym będzie mógł Nazareczyk pić wino.

21. Toć iest prawo Nazareczyka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara jego Panu za Nazareystwo jego, okrom tego, coby wzięcý uczynić mógł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazareystwa swego.

22. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Mów do Aarona i do synów jego, a rzecz: Tak błogosławić będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich:

II. 24. Niechci błogosławi Pan, a niechay cię strzeże;

25. Niech roziaśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niechci miłościw będzie;

26. Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie, a niechay ci da pokoy.

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a Ia iu błogosławić będą.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ofiara Książąt Izraelskich do ozdoby i usługi przybytku 1-7. II Summa téy ofiary 8-88. III. Iako Bóg z Moyżeszem mówił.

I stało się w dzień, którego dokończył Moyżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, * i poświęcił go ze wszystkim sprzętem jego, i oltarz ze wszystkim naczyniem jego pomazał ie, i poświęcił ie, * 2 Moy. 40, 18.

2. Ze ofiarowały Książęta Izraelskie, przednicysze z domów oyców swych, (co byli Hetmany z każdego pokolenia, i przelożonymi nad policzonymi.)

3. A przynieśli ofiary swe przed Pana: sześć wózów przykrytych, i dwanaście wołów, ieden wóz od dwoyga Książąt, a od każdego wół ieden, i postawili to przed przybytkiem.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

5. Weźmi od nich, aby to było na potrzebę przy służbie w namiocie zgromadzenia, i odday do Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu jego.

6. Wziął tedy Moyżesz one wozy i woły i oddał ie Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędu jego.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzę Itamara, syna Aarona Kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nic nie dał; bo usługa świątnicy była przy nich, na ramieniu ią nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy Książęta ku poświęceniu oltarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały Książęta dary swe przed oltarzem.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: Iedno Książę iednego dnia, drugie Książę drugiego dnia oddawać będzie dary swoje ku poświęceniu oltarza.

12. I ofiarował pierwszego dnia dar swój, Naason, syn Amynadabów z pokolenia Iuda.

13. A dar iego był misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszennéy mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

14. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla dla kadzienia;

15. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

16. Kozieł ieden z kóz za grzech;

17. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranów rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Amynadabowego.

18. Wtórego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, Książę z pokolenia Isascharowego.

19. I ofiarował dar swój, misę srebrną iedną, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czaszę srebrną iedną, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszennéy mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

20. Kadzilnicę iedną z dziesięci syklów złota, pełną kadzidla;

21. Cielca iednego młodego, barana iednego, i baranka iednego rocznego na paloną ofiarę;

22. Kozia też iednego z kóz za grzech;

23. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranów rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.

24. Trzeciego dnia Książę synów Zabulon Eliab, syn Helonów ofiarował.

25. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

26. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

27. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek roczny ieden na całopalnie.

28. Kozieł ieden z kóz za grzech.

29. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranów rocznych pięć. Ta była ofiara Eliaba, syna Helonowego.

30. Dnia czwartego Książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.

31. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według syklów świątynicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

32. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

33. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

34. Kozieł ieden z kóz za grzech.

34. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranów rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.

36. Dnia piątego Książę synów Symeonowych Szalimiel, syn Sury-saddaiów.

37. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

38. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla.

39. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

40. Kozieł ieden z kóz za grzech.

41. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranów rocznych pięć. Ta była ofiara Szalimiela, syna Surysaddaiowego.

42. Dnia szóstego Książę synów Gadowych Eliazaf, syn Duiłów.

43. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

44. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

45. Cielec ieden młody, baran ieden

den, baranek roczny ieden na paloną ofiarę.

46. Kozieł ieden z kóz za grzech.

47. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elizafa, syna Duelowego.

48. Dnia siódmego Książę synów Efraimowych Elisama, syn Ammiudów.

49. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

50. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

51. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

52. Kozieł ieden z kóz za grzech.

53. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.

54. Dnia osmego Książę synów Manasesowych Gamaliel, syn Pedasurów.

55. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney, z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

56. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

57. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

58. Kozieł ieden z kóz za grzech;

59. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamaliela, syna Pedasurwego.

60. Dnia dziewiątego Książę synów Beniaminowych Abidan, syn Gedeonów.

61. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów waga iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

62. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

63. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

64. Kozieł ieden z kóz, za grzech;

65. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego Książę synów Danowych Achyezer, syn Ammisadaiów.

67. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza iedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszenney, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

68. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

69. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

70. Kozieł ieden z kóz za grzech;

71. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyezera, syna Ammisadaiowego.

72. Dnia iedenastego Książę synów Aserowych Pagiel, syn Ochranów.

73. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, i czasza iedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszenney mąki, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

74. Kadzilnica iedna, z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

75. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

76. Kozieł ieden z kóz za grzech.

77. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagiela, syna Ochranowego.

78. Dnia dwunastego Książę synów Nefalimowych Arhya, syn Enanów.

79. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi

ięcy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi ięcy według sykla świątynicy, obie pełne pszennęj mąki, zagniecionęj z oliwą na ofiarę śniedną;

80. Kadzidłnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidla;

81. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

82. Kozieł ieden z kóz za grzech;

83. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahyra, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza, onegoż dnia, gdy pomazan iest od Książąt Izraelskich: Mis srebrnych dwanaście, czasz srebrnych dwanaście, kadzilnic złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów iedna misa srebrna ważyła, siedmdziesiąt syklów czasza iedna; wszystkiego srebra w oném naczyniu było dwa tysiące i cztery sta syklów według sykla świątynicy;

86. Kadzilnic złotych dwanaście, pełnych kadzidla; dziesięć syklów ważyła każda według sykla świątynicy; wszystkiego złota w onych kadzilnicach było sto i dwadzieścia syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze palonęj dwanaście cielców, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za grzech dwanaście.

88. Wszystkiego zasię bydła na ofiarę spokojną było wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt; baranków rocznych sześćdziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po pomazaniu iego.

III. 89. A gdy Moyżesz wchodził do namiotu zgromadzenia, aby się rozmawiał z Bogiem, tedy słyzał głos mówiącego do siebie z ubłagalni, która była nad skrzynią świadectwa, między dwiema Cheruby, a z tamtąd mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1-3. II Kształt Lichtarza 4 5. III. Oczyszczenie Lewitów 6-15. IV. I obieranie ich na miew-

sce pierworodnych 16-23 V. Czas zacyzowania 24. VI. I kończenia usługi Pańskięj 25. 26.

Potym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, a rzec mu: "Gdy zapalisz lampy, siedm lamp przeciwko świecznikowi świecić będą."
* 2 Moy. 25, 37.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko świecznikowi, zapalił lampy iego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 4. A była robota świecznika z ciągnionego złota, i słupiec iego, i kwiaty iego ciągnione były; na ten kształt, iaki był Pan ukazał Moyżeszowi tak urobił świecznik.
* 2 Moy. 25, 31

5. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 6. Weźmi Lewity z pośród synów Izraelskich, a oczyść ie.

7. A to uczynisz oczyszciające: Pokropisz ie wodą oczyszczenia; ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoje, a uprawszy szaty swe, czystymi będą.

8. Potym weźmą cielca młodego, z ofiarą iego śniedną, mąki pszennęj, zagniecionęj z oliwą, a cielca młodego drugiego weźmiesz na ofiarę za grzech.

9. I przywiedziesz Lewity przed namiot zgromadzenia, a przywiesz wszystkich zgromadzenia synów Izraelskich:

10. I postawisz Lewity przed Panem, i włożą synowie Izraelscy ręce swe na Lewity;

11. I ofiarować będzie Aaron Lewity na ofiarę przed Panem od synów Izraelskich, aby sprawowali posługi Pańskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe na głowy onych cielców, a ofiarować będziesz iednego za grzech, a drugiego na ofiarę całopalenia Panu ku oczyszczeniu Lewitów.

13. Potym postawisz Lewity przed Aaronem, i przed syny iego, a ofiarować ie będziesz na ofiarę Panu.

14. I odłączysz Lewity z pośród synów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.

15. A potym przyjdą Lewitowie,

aby służyli w namiocie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz je na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są minie z pośród synów Izraelskich; za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem je sobie,

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła; ode dnia, którego pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiej, poświęciłem je sobie.

* 2 Moy. 13, 2. 3 Moy 27, 26. 4 Moy. 3, 13. Luk. 2, 23.

18. A przyjąłem Lewity miastem wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem Lewity darem Aaronowi i synom jego z pośród synów Izraelskich, aby odprawowali służby miastem synów Izraelskich w namiocie zgromadzenia, i oczyszciali syny Izraelskie, aby nie przyszło na syny Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelscy do świątnicy.

20. Uczynili tedy Moyzesz i Aaron, i wszystko zgromadzenie synów Izraelskich z Liwitami wszystko; co rozkazał Pan Moyzeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.

21. I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoje, i ofiarował je Aaron na ofiarę przed Panem, i oczyścił je Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potem przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiocie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny jego; iako rozkazał Pan Moyzeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nad to Pan do Moyzesza, mówiąc:

V. 24. To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżej każdy przystąpi, aby sprawował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w pięćdziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcej służyć nie będzie.

26. Ale nadslugować będzie braci swéy w namiocie zgromadzenia straż trzymającym, lecz służby saméy odprawować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czas i sposób odprawowania Wielkiej nocy od czystych 1—5. II. I od nieczystych 6—12. III. Każdą na te, co by nie obchodzili Wielkiénocy 13—14. IV. Obłok Pański nad przybytkiem 15—17. V. Którego się lud trzyma, tak w ciągu nocy, iako i w stanowiskach 18—23.

I rzekł Pan do Moyzesza na puszczy Synai, roku wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiej, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelscy święto prześcia czasu naznaczonego.

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwiema wieczorami, obchodzić je będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów jego, i według wszystkich ceremonii jego, obchodzić je będziecie.

* 2 Moy 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

4. Mówił tedy Moyzesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto prześcia.

5. I obchodzili święto prześcia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, na puszczy Synai; według wszystkiego, iako rozkazał Pan Moyzeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

II. 6. I byli niekórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta prześcia dnia onego; tedy przystąpili do Moyzesza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Znaaliśmy się nad umarłym: i nie będziesz nam wolno oddać ofiary Panu czasu naznaczonego wespół z synymi Izraelskimi!

8. Którym odpowiedział Moyzesz: Postojcie, aż usłyszę, co rozkaże Pan o was.

9. Tedy rzekł Pan do Moyzesza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim, i rzec: leźliby się kto zwał nad umarłym, albo by na drodze dalekiej był, tak z was, iako i z potomstwa waszego, przecię będzie odprawował święto prześcia Panu.

11. Miesiąca wtórego, czternaste-

go dnia, między dwiema wieczorami, odprawować ie będą; z przasnymi chleby, i z gorzkimi zioly jeść ie będą;

12. Nie zostawiaj nic z niego do iutra, i kości * nie złamaj w nim; według wszystkiego postanowienia święta prześcia odprawować ie będą.
* 2 Moy. 12, 46. Ian. 19, 33.

III. 13. Ale człowiek, któryby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodziłby święta prześcia, tedy dusza ona wykorzeżona będzie z ludu swego, bo ofiary Pańskiéy nie odprawował czasu naznaczonego; grzech swój poniesie on człowiek.

14. A ieżliby przychodził mieszkaący między wami obchodził święto prześcia Pana, według ustawy święta prześcia i według obrzędów iego obchodzić ie będzie; ustawa jedna będzie wam, i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, oblok okrył przybytek nad namiotem świadectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem iako widzenie ognia aż do poranku.
* 2 Moy. 40, 34.

16. Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go oblok, a iako widzenie ognia w nocy.

17. A gdy się podnaszał oblok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał oblok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

V. 18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; po wszystkie dni, których zostawał * oblok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem.
* 1 Kor. 10, 4.

19. A gdy trwał oblok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż Pana, a nie ruszali się.

20. Ale gdy nie długo trwał oblok nad przybytkiem, na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli.

21. A gdy bywał oblok od wieczora aż do poranku, a podnosił się z u poranu, tedy ciągnęli; tak we

dnie iako i w nocy, gdy się podnosił oblok, ciągnęli.

22. A ieżli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo też przez rok trwał oblok nad przybytkiem, zostawiając nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i one się ruszali.

23. Na rozkazanie Pańskie stnowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli, straż Pańską trzymając, iako im Pan rozkazał przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Dwie trąby srebrne, i używanie ich czasu wojny, i czasu pokoju 1—10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synai 11. III. Do Faran 12 13. IV. Imiona Hetmanów 14—28. V. Hobab zbrańia się ciągnąc z ludem 29—34. VI. Modlitwa Moyżeszowa w ruszeniu, i w ciągnienu z skrzynią 35. 36.

Potym Pan rzekł do Moyżesza mówiąc:

2. Spraw sobie dwie trąby srebrne; robotą ciągnioną uczynisz ie, których używać będziesz do zwolywania ludu, i gdyby się wojsko ruszać miało.

3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.

4. A ieżliby w iedne tylko zatrąbiono, tedy się zeydą do ciebie Książęta, i Hetmani wojsk Izraelskich.

5. Gdyby zaś zatrąbiono, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

7. Ale gdy zwolywać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

8. A synowie Aaronaowi, Kapłani, trąbić będą w trąby; i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszém.

9. A gdy wyciągniecie na wojnę w ziemi waszcy przeciwko nieprzyjacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; i przydziecie na pamięć przed Panem, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyaciół waszych.

10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesiąców waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokojnych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; Iam Pan, Bóg wasz.

II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniósł obłok przybytku świadectwa.

III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synai, a stanął obłok na puszczy Faran.

13. I ruszyli się napierwéy tak, iako był Pan rozkazał przez Moyżesza.

IV. 14. Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Iudowych naprzód z hufcami swymi, a * nad wojskiem iego był Hetmanem Naason, syn Amynadabów. * 4 Moy. 1, 7.

15. A nad wojskiem pokolenia synów Isascharowych był Hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad wojskiem pokolenia synów Zabulonowych był Hetmanem Eliab, syn Helonów.

17. Zatem złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swymi, a nad wojskiem iego był Hetmanem Elisur, syn Sedeurów.

19. A nad wojskiem pokolenia synów Symeonowych był Hetmanem Selumiel, syn Sursaddaiów.

20. Nad wojskiem téż pokolenia synów Gadowych był Hetmanem Eliazaf, syn Duelów.

21. Zatem ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnicę, i stanowili przybytek, aż ci nadciągnęli.

22. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swymi a nad wojskiem iego był Hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był Hetmanem Gamaliel, syn Pedasurów.

24. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Beniaminowych był Hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawierając wszystkie obozy z woyski ich, a nad wojskiem iego był Hetmanem Achyezer, syn Ammisaddaiów.

26. A nad wojskiem pokolenia synów Aserowych, był Hetmanem Pagiel, syn Ochranów.

27. A nad wojskiem pokolenia synów Nefalimowych był Hetmanem Ahyra, syn Enanów.

28. Takieć było ciągnięcie synów Izraelskich z hufcami ich; i tak ciągnęli.

V. 29. Potym rzekł Moyżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyańczyka, świekra swego: My ciągniemy do miejsca, o którym rzekł Pan: Dam ie wam. Poydź z nami, a uczynimy dobrze, ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie póyde; ale się wrócę do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy.

31. I rzekł Moyżesz: Proszę, nie opuszczay nas; bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A iezliż póydziesz z nami, i potka nas to dobre, którym nam Pan uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry Pańskiéy drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła miejsce odpoczynienia.

34. A obłok Pański szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Moyżesz; Powstań Panie, a niech będą rozproszeni * nieprzyjaciele twoi, a niech uciekają, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twoim.

* Ps. 68, 2

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się Panie do niezliczonego mnóstwa woyska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pomsta na szemrzący lud II. Użenie iéy na modlitwę Moyżeszową 2, 3. III. Lud znouu szemrząc gardzi manną 4-10. IV. I Moyżesza bardzo utrapił 11-15.

V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych przydał 16—17. VI. Bóg obiecuje 18—30. VII. I dawa ludowi mnostwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczynam zaraz pomsta przysła 33—35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało Panu. Przetoż usłyszawszy to Pan, bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień Pański, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Moyżesza; i modlił się Moyżesz Panu, i zgasił ogień.

3. I nazwał imię miejsca onego Tabera; bo się zapalił przeciwko nim ogień Pański.

III. 4. A lud pospolity, który był między nimi, chciwością wielką zięty odwracał się; i płakali też synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? * 2 Moy. 12, 38.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy iadali w Egipcie darmo, na ogórki, i na melony, i na łuczek, i na cebulę, i na czosnek. * 1 Kor. 10, 6.

6. A teraz dusza nasza wywiędła nie inszego nie mając, oprócz téy manny, przed oczyma swémi.

7. A manna * była iako nasienie koryandrowe, a barwa iéy iako barwa Bdelliowa. * 2 Moy. 16, 14. Ps. 78, 24. Ian. 6, 31.

8. I wychodził lud, a zbierali ją, i melli w żarnach, albo tłukli w miedzianych a warzyli w kotlech i czynili z niéy podplomyki; a był smak iéy iako smak świeżéy oliwy.

9. Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała też manna nań.

10. Tedy usłyszał Moyżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędliwość Pańska wielce, i nie podobało się też to Moyżeszowi.

IV. 11. I rzekł Moyżesz do Pana: Czemuż tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nie znalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ia poczał ten wszystek lud? izalim go ia zrodził, iż mi mówisz: Nieś ie na łonie twoim, iako

piastun nosi niemowiętko, do ziemi, o którąś przysięgł oycóm ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa, abysmy iedli.

14. Nie mogę ia sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moię.

15. A iezli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczý mię zabić, iezliin znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoje zło.

V. 16. I rzekł Pan do Moyżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi w ludu i Książęta iego, a przywiedz ie przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą;

17. A Ia zstąpię, i będę tam mówił z tobą, i wzięwszy z Ducha, który iest w tobie, udzielię im; i poniosą z tobą brzemię ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na iutro, a będziecie iesć mięso; boście płakali w uszach Pańskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiéy było w Egipcie; i da wam Pan mięsa, i będziecie iedli.

19. Nie przez ieden dzień iesć będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni;

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili Panem, który iest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cóżeśmy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Moyżesz: Sześć kroć sto tysięcy pieszych iest ludu, między którym ia mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą iesć cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabiją, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli? * Ian. 6, 7.

23. I rzekł Pan do Moyżesza: Azaż ręka * Pańska iest skurczona? teraz uyrzysz, iezli się wypełni słowo moie, czyli nie. * Izai. 50, 2. r. 59, 1.

24. Tedy wyszedł Moyżesz, i opo-

wiedział ludowi słowa Pańskie; a zebrawszy siedmdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił je około namiotu.

25. I zstąpił Pan w obłoku, i mówił do niego, a wzięwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczywał nad nimi on Duch, tedy prorokowali a potym nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię jednego Eldad, a imię drugiego Medad, na których téż odpoczywał on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżało pacholę, i oznajmiło Moyżeszowi, mówiąc: Eldad, i Medad prorokują w obozie.

28. Ale odpowiedział Iozue, syn Nunów, sługa Moyżeszów, jeden z młodzieńców jego, rzekł: Panie mój Moyżesz, zabroń im.

29. Któremu odpowiedział Moyżesz: Czemuż im ty razdrościsz dla mnie? Boże day, aby wszystkim lud Pański prorokował, a iżby dał Pan Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Moyżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.

VII. 31. Zatym wyszedł wiatr * od Pana, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił je na obóz, z iednej strony iako na ieden dzień chodu, z drugiey strony także iako na ieden dzień chodu, około obozu, a iakoby na dwa łokcie były nad ziemią.

* 2 Moy. 16, 13 Ps. 78, 26. 27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazaiutrz przez wszystkim dzień zbierali one przepiórki, a kto najmniéy nazbierał, miał dziesięć homerów; i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

VIII. 33. Mięso ieszczé było między zębami ich nie zeżwane, gdy gniew Pański zapalił się na lud; i pobił Pan lud on plagą bardzo wielką.

34. I nazwane jest imię mieysca onego Kibrot Hataawa; albowiem tam pogrzebli lud, który pożądał mięsa.

35. A z Kibrot Hataawy ruszył * się lud do Kaserotu, i mieszkali w Haserocie.

* 4 Moy. 33, 16. 17.

ROZDZIAŁ XII.

I. Aaron i Marya szemrzą naprzeciwko Moyżeszowi 1-6. II. Którego Pan zaleca 7-9. III. A Marya trędem karze 10-12. IV. A na prozbę Moyżeszową uzdrawia 13-15.

Tedy mówiła Marya i Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony Murzyńskiéy, którą pojął; bo żonę murzynkę był pojął;

2. I mówili: Izali tylko przez Moyżesza mówił Pan; azaż téż nie mówił przez nas? a to usłyszał Pan.

3. A Moyżesz był mąż napokorniejszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

4. A natychmiast rzekł Pan do Moyżesza, i do Aarona, i do Maryi: Wyidźcie was troie przed namiot zgromadzenia; i wyszło samo troie.

5. Zatym zstąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął w drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszło oboie.

6. I rzekł do nich: Słuchaycie teraz słów moich: Ieżli między wami będzie Prorok, a Pan w widzeniu ukaze mu się, we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki jest sługa mój Moyżesz, który * w wszystkim domu moim naywierniejszy jest. *Zyd. 3, 2.

8. Usty do ust mawiam z nim: nie w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieńswach Pana widywa; czemużście się nie bali, mówić przeciw słudze memu Moyżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim Pan, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Marya otrędowniała, zbielawszy iako śnieg; a weyrzawszy Aaron na Maryą, uyrzał trędowną.

11. Potym rzekł Aaron do Moyżesza: Proszę panie mój, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupie uczynili, a żeśmy zgrzeszyli.

12. Niech proszę nie będzie iako martwy płód, który gdy wychodzi z żywota matki swéy, połowa ciała jego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Moyżesz do Pana, mówiąc: Boże, proszę uzdrówia teraz.

14. I odpowiedział Pan Moyżeszowi-

wi: Gdyby oyciec iéy pluwał na twarz iéy, azażby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, a potem przyjeta będzie.

15. I wyłączona była Marya z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Marya przyjeta.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Szpiegowie wystani do ziemi Chanaaneyjskiéy 1—17. II. Z pewném zleceniem 18. 26. III. Wróciwszy się trwożą lud 17—30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31—34.

Potym ruszył się lud z Haserottu, a położyli się obozem na puszcy Faran.

2. I rzeki Pan do Moyżesza, mówiąc:

3. Poślij męże, którzyby przeszpiegowali ziemię Chanaaneyjską, którą ja dawać synom Izraelskim; po iednym mężu z każdego pokolenia poólcem, którzyby byli przednieysi między nimi.

4. Wysłał ie tedy Moyżesz * z puszcy Faran według rozkazania Pańskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przednieysi z synów Izraelskich. * 5 Moy. 1, 22. 23.

5. A teć są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Satisfat, syn Hurów.

7. Z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Iózefów.

9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.

10. Z pokolenia Beniaminowego Falty, syn Rafuów.

11. Z pokolenia Zabulon Gedyel, syn Sodego.

12. Z pokolenia Iózefowego, to iest z potomstwa Manasesowego, Gaddy, syn Susego.

13. Z pokolenia Dan Ammiel, syn Gemmalego.

14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaelów.

15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wafsego.

16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.

17. Teć są imiona mężów, które

posłał Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi; i nazwał Moyżesz Ozeasza, syna Nunowego, Iozue.

II. 18. A posyłać ie Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi Chanaaneyjskiéy, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnidźcie na górę:

19. I oglądajcie ziemię, iaka iest, i lud, który mieszka w niéy, ieżli iest mocny, czyli mdły? ieżli ich mało, czyli wiele?

20. Iaka teź iest ziemia, w której mieszkaia, ieżli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkaia, ieżli w nanfiecich, czyli w obronnych mieyscach?

21. Także co za ziemia, ieżli urodzayna, czyli nieplodna? ieżli w niéy są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca, i przynieście nam owocu tamtéy ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.

22. I szli, a przeszpiegowali ziemię od puszcy Syn aż do Rochob, któredy chodzą do Emat.

23. A idąc ku południowi przyszli aż do Hebron, gdzie byli Ahyman, Sesai i Talmai, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskim. * 5 Moy. 2; 11.

24. Przyszli potym aż do rzeki Eschol, i urznęli tam gałąz z gromem iednym iagod winnych, i nieśli ią na drażku, dwa także granatowe iabłka i figi. * 5 Moy. 1, 24. 25.

25. I nazwano mieysce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urznęli synowie Izraelscy.

26. Zatym wrócili się od onego szpiegowania ziemi po wyjściu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszli do Moyżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na puszcy Faran, która iest w Kades; i dali im i wszystkiemu pospolstwu sprawę, ukazawszy im owoc onéy ziemi.

28. A powiadali im, mówiąc: Przeszliśmy do ziemi, do którejś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten iest owoc iéy;

29. Tylko że mocny iest lud, który mieszka w onéy ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe taméśmy widzieli.

30. Amalek mieszka w ziemi na południe, a Hetteyczyk, i Iebuzeyczyk, i Amorreyczyk mieszka na górach; Chananeyczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Iordanu.

IV. 31. I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Moyżeszowi, i mówił: Pójdźmy a posiadźmy ziemię, bo ją pewnie sobie podbiiemy.

32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziemy mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocniejszy iest nad nas.

33. I zganili onę ziemię, którą byli przespiegowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przespiegowali ją, iest ziemia pożyraiąca obywatela swoje, a lud wszystek, któryśmy w niéy widzieli, lud iest wysokiego wzrostu.

34. Tameśmy téż widzieli olbrzymy, syny Enakowe, z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich iako szarancza, takimiż zdaliśmy się i onym.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud strwożony 1-3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4. 5. III. A Kaleb i Iozuego, którzy chwalili ziemię obiecaną 6-9. IV. Ukamionować; Pan się ukazuje 10. 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Moyżesz za nim się przyczynia 13-17. VII. I miłosierdzie Pańskie wysławia 18-28. VIII. Pan szemrzącym grozi, iż nie mieli wnieść do onéy ziemi 29-35. IX. Szpiegowie oni pomarli na puszczy 36-39. X. A tych, co chcieli do onéy ziemi wnieść, przeciwko woli Bożéy 40-44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnóstwo krzyczeli, i płakał lud przez onę noc.

2. I szemrali przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnóstwo: O byśmy byli pomarli w ziemi Egipskiéy, albo na téy puszczy!

3. O byśmy byli pomarli! Czemuż wždy Pan prowadzi nas do téy ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na

łup? Izali nam nie lepiéy wrócić się do Egiptu?

II. 4. I mówili między sobą: **Po-**stanowmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Tedy upadł Moyżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkiém zgromadzeniem synów Izraelskich.

III. 6. A Iozue, syn Nunów, i Kaleb syn Iefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoje;

1 Mach. 2, 56

7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeszli, i przespiegowali ją, ziemia iest bardzo dobra.

8. Będzieli nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do téy ziemi, a da ją nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.

9. Iedno Panu nie bądźcie odpornymi, ani się wy boycie ludu onéy ziemi, bo iako chleb poieść ie możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan iest z nami; nie boyciesz się ich.

IV. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby ie ukamionowano; ale chwala Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: **Dokądże** mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?

V. 12. Porażę ie morem, i rozproszę ie; a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy, niż ten iest.

VI. 13. Ale rzekł Moyżesz do Pana: Oto, usłyszą Egipczanie, z których pośrodku wywiodłes mocą swoią ten lud;

14. I mówić będą z obywatelmi ziemi téy, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośrodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panie, a * obłok twój stawał nad nimi, a iż w słupie obłokowym chodziłes przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy.

* 2 Moy. 13, 21.

15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do iednego, rzekliby Po-

ganie, którzy o twój sławie slychali, mówiąc:

16. Iż nie mogli * wprowadzić Panu tego do ziemi, o którą im przysięgi; przeto ie pobit na puszczy.

* 5 Moy. 9, 28.

17. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, iakoś rzekli, mówiąc:

VII. 18. Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość * i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość oyców w syniech do trzeciego i do czwartego pokolenia;

* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

19. Opuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak iakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd.

20. Tedy rzekł Pan: Opuściłem według słowa twego.

21. A wszakże, iako ja żyję, i napełniona jest chwałą Pańską wszystka ziemia,

22. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moję, i znaki moie, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię już po dziesięć kroć, ani byli posłuszni głosowi nremu,

23. Nie oglądaią ziemi téy, o którą przysięgi oycom ich, a żaden z tych, którzy mię drażnili, nie oglądaią iéy.

24. Ale sługę mego * Kaleba gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do której chodził, a nasienie iego odziedziczy ią.

* Iozue. 14, 8. 9.

25. Ale ponieważ Amalekita i Chananeyczyk mieszkaią w dolinie, przetoż iutro obróćcie się, a idźcie na puszcza, drogą ku morzu * czerwonemu.

* 5 Moy. 2, 1.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

27. I dokądże * znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie! długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będą?

Ps. 106, 26. Zyd. 3, 17.

28. Mów do nich: Zyię ja, * mó-

wi Pan, że iakoście mówili w uszy moie, tak uczynię wam.

* 4 Moy. 26. 65. r. 32, 10. 14.

VIII. 29. Na téy puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy * policzeni wasi według wszystkiéy liczby waszéy, od dwudziestego roku i wyżéy, którzyście szemrali przeciwko mnie.

* 5 Moy. 1, 35. Zyd. 3, 17.

30. A wy nie wnidziecie do ziemi téy, o którąm podniosł rękę moję, abym ią wam dał na mieszkanie, okrom * Kaleba, syna Iefunowego, i Iozuego, syna Nunowego;

* Iozue. 14, 6.

31. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądaią tę ziemię, którąście wy wzgardzili.

32. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na téy puszczy;

33. A synowie wasi będą się tulali po téy puszczy przez * czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy.

* Ezech 4, 6.

34. Według liczby * dni, w którycheście szpiegowali ziemię, to iest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia odemnie.

* Ps. 95, 10.

35. Ja Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na téy puszczy poginą, i tu pomrą.

IX. 36. Oni tedy mężowie, których słał Moyżesz na przespiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczaiąc złą sławę o ziemi onéy;

37. Pomarli * mężowie oni, którzy, puszczałi sławę złą o ziemi, sroga plaga przed Panem.

* 1 Kor. 10, 10. Zyd. 3, 17. Iudas w. 5.

38. Ale Iozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Iefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przespiegowaniu ziemi.

39. I opowiedział Moyżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i plakał lud bardzo.

40. Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto, my pójdziemy na to miejsce, o którym nam Pan powiedział; bośmy zgrzeszyli.

41. Ale im powiedział Moyses: Przeczekże wy przestępuiecie słowo Pańskie? to się wam nie nada.

42. Nie chodźcie; bo niemasz Pana * między wami, abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych.

* 5 Moy. 1, 42

43. Bo Amalekita i Chananeyczki tuż przed wami są, i połączcie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami.

44. A oni przecię kusili się wnieść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Moyses nie odchodzili od obozu.

XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananeyzki, mieszkający na onej górze, a porazili ie, i gonili ie aż do Hormy.

ROZDZIAŁ XV.

I. Ponowienie ustaw około ofiar, które się miały zachowywać w ziemi obiecanej 1—13. II Tak od gości, iako i od domowego 14—15. III. Prawem jednem 16—19. IV. Ofiara pierwszych ciast 20. 21. V. Oczyszczenie za grzech niewiadomości 22—29. VI. Kazań za uporne przestępstwo 30—35. VII. Na jednym człowieku wykonana 36. 37 VIII Bramy na szatach 38 39. IV. Dla czego noszono 40—41.

I rzekł Pan do Moyseza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przydziecie do ziemi mieszkania waszego, którą Ja wam dam;

3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą Panu na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo też na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność Panu z wołów albo z owiec:

4. Tedy, ktobykolwiek ofiarował ofiarę swoję Panu, niechże ofiaruje ofiarę śniedną, pszennęj mąki dziesiątą część, zagniecionęj z oliwą, której będzie czwarta część hynu.

5. Przytym wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziesz przy całopaleniu, albo przy ofierze innęj do każdego baranka.

6. Przy baranie też ofiarować bę-

dziesz ofiarę śniedną, mąki pszennęj dwie dziesiąte części, zacyntonęj z oliwą z trzecią częścią hynu.

7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziesz na wdzięczną wonność Panu.

8. Jeżeli zaś cielca ofiarować będziesz na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokojną Panu;

9. Tedy będziesz ofiarował społem z cielcem ofiarę śniedną, pszennęj mąki trzy dziesiąte części, zagniecionęj z oliwą z połową hynu.

10. Wina także będziesz ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu.

11. Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

13. Każdy doma zrodzony tak też będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność Panu.

II. 14. A gdyby, gościem będąc między wami przychodzić, albo mieszkający między wami w narodziech waszych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięcznej wonności Panu, iako wy czynicie, tak i on uczyni.

15. O ludu mój! Ustawa jedna niechay będzie tak wam, iako i przychodniowi, mieszkającemu z wami; ustawa to jest wieczna w narodziech waszych; iako wy, tak przychodzić będzie przed Panem.

III. 16. Prawo jedno, i jeden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkającemu z wami.

17. I rzekł Pan do Moyseza, mówiąc:

18. Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, do której Ja was wprowadzę;

19. A jeść będziecie chleb onej ziemi, ofiarowa będziecie ofiarę podnoszenia Panu.

IV. 20. Z pierwszych ciast waszych placek ofiarować będziecie na ofiarę

podnożenia; i jako ofiarę z boiowska, tak go ofiarować będziecie.

21. Z pierwszych ciast waszych oddawać będziecie Panu ofiarę podnożenia w narodziech waszych.

V. 22. A gdybyście poblądzi, i nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych, które rozkazał Pan przez Moyżesza;

23. Wszystkiego, co wam Pan rozkazał przez Moyżesza, od onego dnia, którego wydał Pan przykazanie, i potem w narodziech waszych:

24. Tedy, ieźliby z niewiadomości zgromadzenia stało się to poblądzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego iednego na całopalenie, na wdzięczną wonność Panu, także śniedną ofiarę iego, i mokrą ofiarę iego według zwyczaju, i kozła iednego z stada za grzech.

25. Tak oczyści Kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i będzie im odpuszczono, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoją na ofiarę ognistą Panu, i na ofiarę za grzech swój przed Panem za obładzenie swoje.

26. I będzie odpuszczono wszystkiemu zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu poblądzenie iest.

27. A ieźliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie Panu kozę roczną na ofiarę za grzech;

28. I oczyści Kapłan człowieka obładzonego, któryby zgrzeszył z niewiadomości; przed Panem oczyści go, i będzie mu odpuszczono.

29. Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, iako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon ieden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości.

VI. 30. Ale człowiek, któryby z hardości swowolnie zgrzeszył, tak urodzony doma, iako i przychodzień, takowy Pana zelżył; przetoż wykoneniony będzie on człowiek z posrodku ludu swego.

31. Albowiem słowem Pańskim pogardził, i przykazanie iego zgwałcił; koniecznie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość iego na nim zostanie.

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbierającego drwa w dzień Sabbatu.

33. I przywiedli go, którzy go znaleźli zbierającego drwa, przed Moyżesza, i przed Aarona, i przed wszystko zgromadzenie,

34. I dali go do więzienia; bo ieszcze im nie było oznaymiono, coby miano czynić z takowym.

* 2 Moy. 31, 14.

35. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Śmiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechay go ukamionuie wszystko zgromadzenie za obozem.

VII. 36. I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

37. Zaty m rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

VIII. 38. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili * bramy na kraiach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprawią do bramów sznurek hyacintowy.

* 5 Moy. 22, 12. Matt. 23, 5.

39. I będziecie mieli te bramy, żebyście poglądając na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście ie czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszém, i za oczyma waszemi, za któremi wy idąc cudzołożylibyście.

IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazania moje, a byli świętymi Bogu waszemu.

41. I ja Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga; I ja Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XVI.

I Rozterk od Korego wszczęty przeciw Moyżeszowi 1—4. II. Który dawszy o sobie sprawę 5—25. III. Każę ustąpić od niebożnych 26—30. IV. Zaczynm ziemia wodzów pożarla 31—34. V. I półtrzecia sta mężów ogień spalił 35—38. VI. A blachą pozostałych kadzilińce powleczone oltarz, na pamiątkę 39. 40.

VII Przeciw ludowi znowu szemrzącemu 41—46. VIII Plaga Pańska przepuszczona 47. IX Za prośbą Mojżesza i Aarona ustala 48—50

Tedy się zbuntował Kore, * syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abyron, synowie Eliabowi, i Hon, syn Faleków z synów Rubenowych.

* 4 Moy 26, 9. lud. w. 11.

2. I powstali przeciw Mojżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, Książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zacni.

3. Ci zebrawszy się przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im: Wiele to na was, ponieważ wszystek ten lud, wszyscy są święci, a w pośrodku nich jest Pan; przecze się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskim?

4. Co gdy usłyszał Mojżesz, upadł na oblicze swoje,

II. 5. I rzekł do Korego i do wszystkiéj roty jego, mówiąc: Rano pokaże Pan, kto jest jego, i kto jest święty, i kto ma przystępować przedeń; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

6. To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzilnicę, ty Kore, i wszystka rota twoja.

7. I nakładłszy w nie ognia, włożcie nań kadzidla przed Panem jutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze Pan, ten będzie świętym: wiele to na was, synowie Lewiego.

8. Nad to rzekł Mojżesz do Korego: Słuchajcie proszę synowie Lewiego;

9. Izali wam to mało, że was oddzielił Bóg Izraelski od zgromadzenia Izraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku Pańskim, a iżbyście stali przed zgromadzeniem, i * służyli mu? * 4 Moy. 3, 6

10. I przyjął ciebie, i wszystkę brać twoję syny Lewiego z tobą, że ieszcze szukacie kapłaństwa?

11. Dla tegoż, ty i wszystka rota twoja, zbuntowaliście się przeciw Panu; bo Aaron cóż jest, żeście szemrali przeciw niemu?

12. Tedy posłał Mojżesz, aby zawołano Datana, i Abyrona, synów Eliabowych, którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Izali mało na tym, żeś nas wywiodł z ziemi opływającej mlekiem i miodem, abyś nas pomorzył na téj puszczy, że ieszcze chcemy mieć nad nami zwierzchność i nam rozkazywać?

14. Ku temu do ziemi opływającej mlekiem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pól i winnic: Izali oczy tym mężom wyłuścić chcesz? Nie pójdziemy.

15. Tedy się rozgniewał Mojżesz bardzo, i rzekł do Pana: Nie patrz na ofiarę ich; ni jednego osła nie wziąłem od nich, anim co złego komu z nich uczynił.

16. Potym rzekł Mojżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoja, stawcie się przed Pana jutro, ty, i oni, i Aaron;

17. A wzięwszy każdy kadzilnicę swoją, włożcie w nią kadzidla, i stawcie się przed Pana, każdy z kadzilnicą swoją, dwieście i pięćdziesiąt kadzilnic, i ty, i Aaron, każdy z kadzilnicą swoją.

18. Wziął tedy każdy kadzilnicę swoją, a włożywszy w nią ognia nakładli w nią kadzidla; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Mojżesz i Aaron.

19. Ale Kore inż był zebrał przeciwko nim wszystkę rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwala Pańska ukazała się wszystkiemu ludowi.

20. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

21. Odląccie się z pośrodku zebrań tego, abym ie nagle zatracił.

22. Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów, * i wszelkiego ciała! człowiek ieden zgrzeszył, a na wszystkę lud gniewać się będziesz!

* 4 Moy. 27, 16. Żyd 12, 9.

23. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

24. Rzecz do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abyrona.

25. A wstawyzy Moyżesz, szedł do Datana i Abyrona; i szli z nim starsi Izraelscy.

III. 26. I rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych niepobożnych, ani się dotykajcie wszystkiego, co ich jest, byście snadź nie zginęli we wszystkich grzechach ich.

27. I odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abyrona zewsząd. Ale Datan i Abyron wyszedłszy stali u drzwi namiotów swoich i żony ich, i synowie ich, i maluczcy ich.

28. Tedy rzekł Moyżesz: Potym poznacie, że mię Pan posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nic z domysłu serca swego nie czynię;

29. Jeżeli tak, iako inni ludzie umieraia, pomrą ci, a zwykłym innych ludzi karaniem karani będą, nie posłał mię Pan;

30. Ale jeżeli co nowego uczyni Pan, że otworzy ziemia usta swe, i pożrze ie i wszystko co maia, i zstąpią żywo do piekła, tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie Pana.

IV. 31. I stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstąpiła ziemia pod nimi;

32. A otworzywszy ziemia paszczkę swoją, * pożarła ie, i domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majątności ich.

* 4 Moy. 26, 10. r. 27, 3. 5 Moy. 11, 6. Ps 106, 7.

33. I zstąpili oni ze wszystkim co mieli, żywo do piekła, i okryła ie ziemia, i poginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Wszyscy zaś Izraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: By snadź nie pożarła i nas ziemia.

V. 35. Wszedł także ogień od Pana, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

37. Rzec do Eleazara, syna Aaronowego, Kapłana, aby pozbierał kadzilnice z onego pogorzelska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.

38. A z kadzilnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy ie na blachy, niech obie ołtarz, bo iż w nich ofiarowali przed Panem; poświęcone są, przetoż będą na znak synom Izraelskim.

VI. 39. Tedy pozbierał Eleazar Kapłan one miedziane kadzilnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito ie na blachy, na obicie ołtarza,

40. Na pamiątkę synom Izraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed Panem, aby mu się nie stało iako Koremu, i iako rocie iego, iako mu był powiedział Pan przez Moyżesza.

VII. 41. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich nazaiutrz przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wyście przyczyną śmierci ludu Pańskiego.

42. I stało się, gdy się zbierał lud przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, że poyrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała Pańska.

43. I przyszedł Moyżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Wynidźcie z pośrodku zgromadzenia tego, a wytracę ie w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoje.

46. Potym rzekł Moyżesz do Aaron: Weźmi kadzilnicę, a włóż * w nią ognia z ołtarza, włóż też kadzidla, a natychmiast idź do zgromadzenia, i oczyść ie; boć iuż wyszła popędliwość od twarzy Pańskiéy, a iuż się zaczęło karanie.

* Mądr. 11, 21.

VIII. 47. Wziął tedy Aaron kadzilnicę, iako mu rozkazał Moyżesz, i przybieżał w pośrodek zgromadzenia, a oto iuż się była zaczęła plaga w ludu; i uczyniwszy kadzenie oczyścił lud.

IX. 48. I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana iest plaga.

49. A było umarłych od onéy plagi czternaście tysięcy i siedm set,

oprócz onych, którzy pomarli z przyczyny Korego.

50. Zatem się wrócił Aaron do Mojżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROZDZIAŁ XVII.

1. Przez łaskę Aaronową cudownie kwitnącą kapłaństwo jego Bóg potwierdza 1—11 II. A lud strwożony uskarża się 12—13.

Potym rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmi od nich po lasce według domów ojców ich, to jest, od wszystkich Książąt ich według domów ojców ich, dwanaście łask, a każdego imię napiszesz na lasce jego;

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na lasce Lewiego; bo każda laska będzie od każdego Książęcia z domu ojców ich.

4. I zostawisz je w namiocie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami zchodzę.

5. I stanie się, kogo obiorę, tego laska zawitknie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, którymi szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Mojżesz mówił do synów Izraelskich, oddały mu wszystkie Książęta ich laski swoje, każde Książę łaskę z domu ojca swego; dwanaście łask, a laska Aaronowa była między łaskami ich.

7. I postawił Mojżesz laski one przed Panem w namiocie świadectwa.

8. A gdy nazajutrz przyszedł Mojżesz do namiotu świadectwa, oto, się zazieleniała laska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki, i wydała kwiat, i zrodziła dojrzałe migdały.

9. I wyniosł Mojżesz one wszystkie laski od obliczności Pańskiej do wszystkich synów Izraelskich; które gdy uyrzeli, wziął każdy łaskę swą.

10. I rzekł Pan do Mojżesza: Odnieś * łaskę Aaronową przed świadectwo, aby była zchowana na znak synom odpornym, a zahamujesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli.

Zyd. 9, 4.

11. Uczynił Mojżesz; i jako mu Pan rozkazał, tak uczynił.

II. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Mojżesza, mówiąc: Oto, umieramy, niszczeniemy, wszyscy ginieemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuje do przybytku Pańskiego, umiera; i zali do szczętu wytraceni bydlę mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

1. Pan Aarona i syny jego do powinności ich upomina 1 II Lewity im ku posłudze przydaie 2—7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9—11. V. Z pierwocin 12—14. VI. Z słubów 15—20. VII. A Lewitom dziesięciny za zapłatę 21—32.

Potym rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom ojca twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątynicy. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

II. 2. Bracią także twoię, pokolenie Lewiego, ród ojca twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątynicy, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdéj usłudze namiotu; a nikt obcy niechaj się nie miesza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątynicy, i usługi ołtarzowéj, aby się napotym nie wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.

6. Bom oto ja obrał bracią waszę Lewity z pośród synów Izraelskich wam, z dar oddane Panu, aby odprawowali usługę w namiocie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, przestrzegać będziecie kapłaństwa waszego przy każdéj usłudze ołtarzowéj, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa waszego dałem wam darmo; gdyby kto obcy przystąpił umrze.

* 2 Kron. 26, 19. 20. 21.

III. 8. Nad to mówił Pan do Aa-

rona: Otom Iá dał tobie pod straż ofiary moje podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobiem ie dał dla pomazania, i synom twoim prawem wiecznym.

IV. 9. To będzie twoje z rzeczy poświęconych, które nie bywają palone. Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzech ich, albo ofiara za występki ich, cokolwiek mi oddawać będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim.

10. Na miejscu najswiętszym iadać to będziesz; wszelki męszczyna będzie iadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.

11. To też twoje będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkimi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobiem ie dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznym; każdy czysty w domu twoim będzie ie iadł.

V. 12. Każdą co najprzedniejszą oliwę, i każde co najlepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiarują Panu, tobiem ie dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które będą w ziemi ich, które przyniosą Panu, twoje będą; każdy czysty w domu twoim iadać ie będzie.

14. Wszystko, cokolwiek jest poświęcone w Izraelu, twoje będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane Panu, tak z ludzi iako z bydła, twoje będzie; ale pierworodne z ludzi odkupisz, także pierworodne nieczystego bydła okupisz.

16. A okup iego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syków srebra według sykla świątyni; * dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.

* 2 Moy. 30, 13. 3 Moy. 27, 25.
4 Moy. 3, 17. Ezech. 45, 12.

17. Ale pierworodnego od krowy, albo pierworodnego od owcy, albo pierworodnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wyleiesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięcznej wonności Panu.

18. Ale mięso ich twoje będzie; iako mostek podnoszenia, i iako łopatka prawa twoje będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy Panu, dałem tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznym; ustawa to nienaruszona, i wieczna przed Panem, tobie i nasieniu twemu z tobą.

20. Potym mówił Pan do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; Iam * dział twój, i dziedzictwo twoje w pośród synów Izraelskich.

* 5 Moy 10, 9. r 18, 2. Iozue 13, 14. 22 Ezech 44, 28.

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich, którą wykonywają, służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechay nieprzystępują więcéy synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoją. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośród synów Izraelskich dziedzictwa nie mieli.

24. Albowiem dziesięciny synów Izraelskich, które przynosić będą na ofiarę podnoszenia Panu, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich: W pośród synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.

25. Potym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

26. Mów też do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięcinę, którem Iá wam dał od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara wasza iako zboże z boiowiska, i iako obfitość wina z prasy.

28. Tak wy też ofiarować będzie-

cie ofiarę podnoszenia Panu ze wszystkich dziesięcin waszych, które wzmiecie od synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi Kapłanowi:

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia Panu; ze wszystkiego, co najlepszego jest, ofiarujecie częśćkę poświęconą.

30. Powiesz im téż: Gdy oddawać będziecie z tego, co najlepszego jest, tedy poczytano będzie Lewitom * jako urodzaje z bołowiska, i jako urodzaj z prasy. * 4 Moy 18, 24.

31. I będziecie to ieść na każdym miejscu, wy i czeladź wasza; albowiem to jest zapłata wasza za służbę waszą przy namiocie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co najlepszego jest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Sposób ofiarowania czerwony ialowicy 1-8. II. Oczyszczenia przez wodę 9-11. III. Także z dotykania trupa 12. 13 IV. Bądź zmarłego w przybytku 14 15. V. Bądź zabitego 16-19. VI. Kaźń na przestępce 20-22.

I rzekł Pan do Moysesza i do Aarona, mówiąc:

2. Tać jest ustawa zakonu, którą rozkazał Pan, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie ialowicę płową, zdrową, na którejby nie było zmayı, i na którejby nie powstało iarzmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi Kapłanowi, który ją wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wzięwszy Eleazar Kapłan ze krwi * iéy na palec swój, kroć będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedm kroć.

* Żyd. 9, 15

5. Potym każe tę ialowicę spalić przed oczyma swémi; skórę iéy, i mięso iéy, i krew iéy, z gnoiem iéy spali.

6. I weźmie Kapłan drzewo cedrowe, i hysop, i karmazyn dwa

kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się ialowica pali;

7. I upierze szaty swe Kapłan, a omyje ciało swoje wodą; a potym wnidzie do obozu, i będzie nieczystym Kapłan aż do wieczora.

8. Ten téż, który ją palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyje ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popioł onéy ialowicy, i wysypie go precz za obóz, na miejscu czystém; a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyszczenia gdyż jest ofiara za grzech.

10. I upierze ten, co będzie zbierał popioł onéy ialowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkającemu między nimi, ustawą wieczną.

11. Ktoby się dotknął iakiego kolwiek trupa człowieka, nieczystym będzie przez siedm dni;

III. 12. Taki oczyścić się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siódmego, a czystym będzie; a ieżliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siódmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek Pański splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyszczenia nie był pokropiony; nieczysty będzie, nieczystość jego zostanie na nim. * 4 Moy. 19, 20.

IV. 14. Ta zaś jest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiocie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiocie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także ktoby się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczéy, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu ialowicy spalonyéy

za grzech, i naleją nań wody żywéj do naczynia.

18. Weźmie też hysopu, i omoczy go w onéj wodzie człowiek czysty, i pokropi namiot, i wszystko naczynie, i wszystkie ludzkie, którzyby tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;

19. Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siódmego; a gdy go oczyści dnia siódmego, tedy upierze szaty swe, i omyje się wodą, a będzie czystym wieczór.

VI. 20. A mąż, który nieczystym będąc nie oczyścił się, wykorzeniona będzie ta dusza z poszrodku zgromadzenia, bo świątynię Pańską splugawił; wodą oczyszczenia nie będąc pokropionym, nieczystym iest.

21. I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyszczenia, upierze szaty swoje; a ktoby się dotknął téj wody oczyszczenia, nieczystym będzie aż do wieczora.

22. Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także, którzyby się tego dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

ROZDZIAŁ XX.

I Smierć Maryi 1. 2. II. Narzekanie ludu o wodę 3—7. III. Która im dana z opoki 8—11. IV. Kazń Moyżesza i Aarona za niedowiarstwo 12. 13. V. Moyżesz posły wyprawia do Króla Edomskiego 14—17. VI. Który prześcia zabrania 18—22. VII. Aaron umarł, a na jego miejsce Eleazar nastąpił 23—29.

I przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszczą Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades, gdzie umarła Marya, i tamże iest pogrzebiona.

2. A gdy lud nie miał wody, zebrał się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi.

II. 3. I swarzył się lud z Moyżeszem, i rzekli mówiąc: O byśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed Panem. * 2 Moy. 17, 2.

4. I przecześnie zawiedli * to zgromadzenie Pańskie na tę puszczą, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze?

* 2 Moy. 17, 3.

5. A po cóżeście nas wywiedli z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe miejsce, na miejsce, na którym się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani iablka granatowe; nawet wody niemasz dla napoiu?

6. Tedy odszedł Moyżesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoje; i ukazała się chwała Pańska nad nimi.

7. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 8. Weźmi laskę, a zgromadziwszy wszystek lud, ty i Aaron, brat twój, mówcie do téj skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napój temu mnóstwu, i bydłu ich.

9. Tedy wziął Moyżesz laskę przed obliczem Pańskim, iako mu rozkazał.

10. I zgromadził Moyżesz z Aaronem wszystek lud przed skalę, i mówił do nich: Słuchajcież teraz ludzie odporni, izali z téj skały * możemy wam wywieść wodę?

* 2 Moy. 17, 6. 5 Moy. 32, 51. Ps. 78, 15. Ps. 105, 41. Mądr. 11, 4. 1 Kor. 10, 4.

11. Zatym podniósł Moyżesz rękę swoją, i uderzył w skalę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obfite, i piło ono mnóstwo, i bydło ich.

IV. 12. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Dla tego, żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili * przed oczyma synów Izraelskich, przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którąm im dał.

* 4 Moy. 27, 14. 5 Moy. 1, 37.

13. Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z Panem, i poświęcony iest w nich.

V. 14. Potym posłał Moyżesz posły z Kades do Króla Edomskiego, mówiąc: Takci kazał powiedzieć brat twój Izrael: Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które przyszły na nas;

15. Iako zastąpili byli oycowie nasi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i iako nas trapił Egipcianie, i oycie nasze;

16. I wołaliśmy do Pana, a wysłuchał głos nasz, i posławszy Anioła,

wywiódł nas z Egiptu; a otośmy iż w Kades mieście przy granicy twojej.

17. Niech, proszę, przydziemy przez ziemię twoją; nie pójdziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studziń; gościncem pójdziemy, nie uchylimy się na prawą ani na lewą, aż przydziemy granice twoje.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie pójdiesz przez moją ziemię, bym snadź z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: bitym gościncem pójdziemy, a jeżeli byśmy wody twoje pili, my i bydła nasze, zapłacimy je; nic innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przydziesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z wojskiem wielkim, i możną ręką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi przejścia przez granice swoje, tedy Izrael uczynił odwrot od niego.

22. A ruszywszy się z Kades, przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiej, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnidzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto żeście odpornymi byli słowu moiemu przy wodach poswarku.

25. Weźmie * Aarona i Eleazara syna jego, a każ im wstąpić na górę Hor; * 4 Moy. 38, 39. 5 Moy. 32, 50.

26. I zewlecz Aarona z szat jego, a oblecz w nie Eleazara, syna jego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. I uczynił Mojżesz iako rozkazał Pan; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewłokł Mojżesz Aarona z szat jego, a oblekł w nie Eleazara syna jego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Mojżesz z Eleazarem zastąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali

Aarona przez trzydzieści dni, wszystkie dom Izraelski. * 5 Moy. 10, 6.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy złupieni 1. II. Ślub uczynili 2. III. I porazili Chananejczyki 3. IV. Tesknią sobie w drodze 4. 5. V. Zaczynamy Pan na nie węża ognistego przepuścić 6. 7. VI. Ale się zaś zlitował, kazawszy wystawić węża miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaitych stanowiąkach 10—16. VIII. Spiewali Panu 17—24. IX. A poraziwszy Sehona 24—32. X. I Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananejczyk, Król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiódł bitwę z Izraelem, i poimał ich wiele. * 4 Moy 33, 40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeżeliż podasz lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananejczyki: i wytracił je z gruntu i miasta ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma.

IV. 4. Potym się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onę drogę.

5. Przetóż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Mojżeszowi: Przeczżeście nas wywiędli z Egiptu, abyśmy pomarli na tę puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chleb nikczemny.

V. 6. Przetóż przepuścił Pan na lud węża * ognistego, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela.

* 1 Kor. 10, 9.

7. I przyszedłszy lud do Mojżesza, rzekli: zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Modli się Panu, aby oddalił od nas te węży; i modlił się Mojżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł Pan do Mojżesza: Uczyni sobie węża ognistego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc weyrzy nań, że żyw zostanie.

9. Sprawił tedy Mojżesz węża miedzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a

porzwał na węża miedzianego, że żyw został. * 2 Król. 18. 4. Jan. 3. 14.

VII. 10. Zatem ruszyli się * synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot. * 4 Moy. 33. 13.

11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która iest przeciw Moabczykom od wschodu słońca.

12. A odszedłszy stamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered.

13. Ztamtąd odciągnawszy położyli się obozem u brodu * Arnon, który iest na puszczy, a wychodzi z granicy Ammoreyakiéy: albowiem Arnon iest granica Moabska między Moabczykiem i Amorreyczykiem. * Sędz. 11. 18.

14. Przetoż mówi się w księgach woien Pańskich: Przeciwko Wahebowi w wicherze walczył, i przy potokach Arnon.

15. Bo ściekanie tych potoków które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiéy.

16. Ztamtąd potym przyszli do Beer; a tać iest ona studnia, o której mówił Pan do Moyżesza: zgromadz lud, a dam im wody.

VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; spiewaycież o niéy;

18. Studnia, którą wykopali Książęta, wykopali ją Hetmani ludu z ustawą zakonu, laskami swoiemi. A z téy puszczy ruszyli się do Matana;

19. A z Matana do Nahalielu, a z Nahalielu do Bamothu;

20. A z Bamothu ku Hagay, które iest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

21. I posłał Izrael * posły do Sehon, Króla Amorreyskiego, mówiąc: * 5 Moy. 2. 26. Sędz. 11. 19.

22. Niech przyedziemy przez ziemię twoię; nie póydzimy ani przez pola, ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzien twoich; gościńcem póydzimy aż przyedziemy granice twoie.

23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy Sehon wszystek lud swój, wyciągnął przeciw Izraelowi na pu-

szczę, a gdy przyszedł do Iahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię iego od Arnonu aż do Iaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów.

25. Tedy pobrał * Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorreyskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach iego.

* 5 Moy. 2. 24. Ioz 24. 8. Ps. 105. 13. Amos 2. 9.

26. Bo Hesebon było miasto Sehon, Króla Amorreyskiego, który, gdy pierwéy walczył z Królem Moabskim, wziął mu był wszystkie ziemię iego z rąk iego aż po Arnon.

27. Dla tegoż mówią w przypowieści: Póydzcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sehonowe.

28. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sehonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich mieysc Arnon.

29. Biada tobie * Moab, zginaleś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia Królowi Amorreyskiemu Sehonowi.

* Sędz. 11. 24.

30. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy ie aż do Nofe, które idzie aż do Medady.

31. I mieszkał Izrael w ziemi Amorreyskiéy.

32. Tedy posłał Moyżesz na szpiegi do Iazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorreyczyki, którzy tam byli.

33. Potym obróciwszy się szli ku Basan, gdzie wyciągnął Og, Król Bazański przeciwko nim, sam i wszystek lud iego, aby z nimi stoczył bitwę w Edręy. * 5 Moy. 3. 1. r 29, 7

X. 34. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Nie bój się go; bo w ręce twoie podałem go, i wszystek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, iakoś uczynił * Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon.

* Ps. 135. 11. Ps 156. 19. 20.

XI. 35. I porazili go, i syny iego, ze wszystkim ludem iego, tak

iż nikogo z niego nie zostawili, i posiadli dziedzicznie ziemię iego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1—5. II. aby przeklinał Izraelczyki 6—11. III. mając zakazanie od Pana 12. IV. odmawia 13. 14. V. Lecz drugi raz przozony 15—20. VI. iechał tam 21. VII. Zaczym mu Anioł na drodze zastąpił 22—27. VIII. a oślica iego przemówiła 28—35. IX. Iako Balaam był od Balaka przyięty 36—41.

Z tamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich z téy strony Iordanu przeciw Ierychowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorejczykowi,

3. Ułakł się Moab tego ludu wielce, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.

4. Przetóż rzekł Moab do starszych Madyańskich: Teraz pożrze to mnóstwo wszystko, co jest około nas, iako wół pożyra trawę polną. A Balak, syn Seforów, był Królem Moabskim na on czas.

5. I posłał * posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które jest nad rzeką ziemi synów ludu iego, aby go wezwano, mówiąc: Oto, ludu wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzch ziemi, i osadza się przeciwko mnie. * Ioz. 24, 9.

II. 6. Przetóż teraz przydź proszę, a przeklinay mnie kwoli, lud ten, bo możniejszy jest nad mię; owa snadź go będą mogli porazić, i wygnać go z ziemi; bo ia wiem, że komu błogosławisz, błogosławiony będzie, a kogo przeklinasz; przeklęty będzie.

7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyańscy, mając zapłatę za wieszczbę w ręku swych.

8. A przyszedłszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, iako mi oznaymi Pan.

9. I zostały Książęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł Bóg do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie!

10. I odpowiedział Balaam Bogu:

Balak, syn Seforów, Król Moabaki, posłał do mnie, mówiąc:

11. Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzch ziemi; terazże poydź, przeklinay mi go; snadź będę mogli walczyć z nim, i wypędzę go.

III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinay ludu tego; bo jest błogosławiony.

IV. 13. A wstawy rano Balaam rzekł do Książąt Balakowych: Wróćcie się do ziemi waszëy; bo mi nie pozwała Pan, puścić się w drogę z wami.

14. Wstawy tedy Książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

V. 15. Tedy powtore posłał Balak więcéy Książąt, i zacniejszych nad pierwsze.

16. Którzy przyszedłszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociagay się proszę przyiść do mnie;

17. Albowiemci wielką uczciwość wyrządę, i wszystko, cobys mi rzekł, uczynię; tylko przydź proszę, a przeklinay mi ten lud.

18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: choćby mi dał Balak * pełen dóm swój srebra i złota, nie mogłbym przestąpić słowa Pana mego; i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele; * 4 Moy. 24, 13.

19. Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co ieszcze Pan będzie mówił ze mną.

20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Ieżliż, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coć rozkażę, to uczynisz.

VI. 21. Tedy wstawy Balaam rano, osiadłal oślicę swoię, i iechał z Książętami Moabskimi.

VII. 22. I rozpałił się gniew Boży, że on iechał; i stanął Anioł Pański na drodze, aby mu zastąpił; a on iechał na oślicy swoięy, i dwoie pacholał iego z nim.

13. A gdy uyrzała oślica Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, a miecz iego dobyty w ręce iego, te-

dy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolę; lecz bił Balaam oślicę, aby ją nawiodł na drogę.

24. Tedy stanął Anioł Pański na ścieżce u winnicy między dwiema płoty.

25. A widząc oślica Anioła Pańskiego, przyciskała się do płota, tak iż przyparła nogę Balaamowę do ściany; a on znowu ją bił.

26. Potym Anioł Pański szedł dalej, i stanął na miejscu ciasnym, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawą ani na lewą;

27. A widząc oślica Anioła Pańskiego, padła pod Balaamem; i rozgniwał się Balaam wielce, a bił oślicę kiem.

VIII. 28. Zatem otworzył Pan usta onęj oślicy, i rzekła do Balaama: Cóżemci uczyniła, żeś mię bił już po trzy kroć? * 2 Piotr. 2, 16. Iudas w. 11.

29. I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze mnie szędzisz; bym był miał miecz w rękę swych, byłbym cię teraz zabił.

30. Tedy oślica rzekła do Balaama: Azajem ia nie oślica twoia, na którejś iędzał, iakoś mię dostał aż do tego czasu! Azajem zwykła tak tobie czynić! A on rzekł: Nigdy.

31. W tym otworzył Pan oczy Balaamowe, że obaczył Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, i miecz jego dobyty w ręce jego; tedy skłoniwszy się, pokłonił się twarzą swoją.

32. I rzekł do niego Anioł Pański: Przecześnie bił oślicę swoję już po trzy kroć? Otom ia wyszedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna jest droga twoja przede mną;

33. A widząc mię oślica ustąpiła przedemną po trzy kroć, a gdyby była nie ustąpiła przedemną, jużbym cię był teraz zabił a onęym był żywą zostawił.

34. Zatem rzekł Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, albowiem nie wiedziałem, żeś ty stanął przeciwko mnie na drodze; przetoż teraz, iśćlić się to nie podoba, wróć się.

35. Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama: Iedź z ludźmi tymi; wszakże tylko, co ia tobie powiem, mówić będziesz. I iechał Balaam z Książętą Balakowemi.

IX. 36. A gdy usłyszał Balak, iż przyjeżdża Balaam, wyjechał przeciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które jest na granicy Arnonu, które jest przy końcu granicy.

37. Tedy rzekł Balak do Balaama: Azajem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywając cię? czemużes nie przyjechał do mnie? azak cię zacie uczcić nie mogę?

38. I rzekł Balaam do Balaka: Otom przyjechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będę mógł co mówić? słowo, które włoży Bóg w usta moje, mówić będę.

39. Tedy iechał Balaam z Balaakiem, a przyjechali do miasta Husot.

40. A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do Książąt, którzy z nim byli.

41. I stało się nazajutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wyżyny Baalowe skąd widział i naydalszą część ludu.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. Balaam niasto przeklinania błogosławi Izraelcykom dwa kroć 1-10. 11. O co się Balak gniewa 11-26 III. Przygotowanie do trzeciego przeklinania 27-30

I rzekł Balaam do Balaka: Zbudny mi tu siedm ołtarzów, a nagotny mi tu siedm cielców, i siedm baranów;

2. Uczynił tedy Balak, iako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym ołtarzu,

3. Potym rzekł Balaam do Balaka: stań przy całopaleniu twoim, a ia odeyde; owa się snadź potka Pan ze mną, a cokolwiek mi obiawi, opowiem ci; i odszedł sam.

4. I potkał się Pan z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem siedm ołtarzów, i ofiarowałem cielca i barana na każdym ołtarzu.

5. Tedy Pan włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: wróć się do Balaka, a mów tak.

6. I wrócił się do niego, a oto, stał u ofiary swoiēy palonēy, on i wszystkie Książęta Moabskie.

7. A tak zaczął przypowieść swoję, i rzekł: z Aram przywiódł mię Balak, Król Moabski, z gór wachodnich,

mówiąc: Przydź, przeklinay mi Iakuba, a przydź złorzecz Izraelowi.

8. Iakoż ia przeklinać mam, kogo Bóg nie przeklina? albo iako złorzeczyc mam, komu Pan nie złorzeczy?

9. Bo z wierzchu skał oglądam go, a z pagórków będę nań patrzył; oto, lud ten sam mieszkać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.

10. Któż policzy proch Iakubów, i liczbę czwartéj części Izraela? Niech umrze dusza moia śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moje, iako ich.

11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżś mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyjaciół moich przyzwałem cię, a oto błogosławiąc błogosławiłeś im.

12. A on odpowiedział i rzekł: azaż nie mam tego pilnować i mówić, co Pan włożył w usta moje?

13. Irzekł do niego Balak: Póydź, proszę ze mną na miejsce inne, żebyś go ztamtąd widział; (ale tylko część jego uyrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinayże mi go ztamtąd.

14. I zawiodł go na pole Sofim, na wierzch góry Pasga, i zbudował siedm ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: zostań tu przy całopaleniu twoim, ia zabieję tam Panu.

16. I zaszedł Pan Balaamowi, który włożył słowa w usta jego, i rzekł:

17. Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoim, i Książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak: Cóż ci powiedział Pan?

18. I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchay: przyymi w uszy swe słowa moje, synu Seforów.

19. Nie iestci Bóg iako człowiek, aby kłamał, ani iako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni?

20. Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał, a ia go nie odwróce.

21. Nie baczy nieprawości w Iakubie; ani widzi przestępstwa w

Izraelu; Pan, Bóg jego, iest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.

22. Bóg wywiodł ie z Egiptu, mocą jednoróżcową był mu. * 4 Moy. 24, 8.

23. Albowiem niemasz wieszczby przeciw Iakubowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Iakubie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.

24. Oto, lud ten iako lew silny powstanie, iako lwie młode podnie sie się; nie ukladzie się, aż poźrze lupy, i krew pobitych wypije.

25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinay więcęcy, ani im też błogosław więcęcy.

26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc: że cokolwiek mówić będzie Pan, to uczynię?

III. 27. I rzekł Balak do Balaama: póydź, proszę, zawiodę cię na insze miejsce, ieżli snadź podoba się Bogu, żebyś ie ztamtąd przeklinał.

28. Tedy wiodł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrzy ku puszczy.

29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nogotuy mi tu siedm cielców i siedm baranów.

30. I uczynił Balak, iako mu rozkazał Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Balaam zacność królestwa Izraelskiego przekłada 1—9. II. O co się nań Balak uskarża 10. 11. III. Ale mu się Balaam sprawuie 12. 13. IV. szkodliwą radę dawa 14—16. V. i Przyście Pana Chrystusowe przepowiada, prorokując przy tym przeciw Moabitom 17—19. VI. Amalekitom 20. VII. Keneczykom 21—23. VIII. i o Rzymskim państwie 24. 25.

A gdy baczył Balaam, że się podobało Panu, aby błogosławił Izraelowi, iuż nie chodził, iako przed tym, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoją.

2. A podniosłszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkającego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.

3. I zaczął przypowieść swoją, a mówił:

4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszący wymowy Boże, a który widzenie wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:

5. Iako piękne są namioty twoje o Iakubie! przybytki twoje o Izraelu!

6. Iako potoki rozciągnęły się, iako ogrody przy rzecze, iako drzewa wonne, które Pan nasadził, iako cedry nad wodami.

7. Popłynie woda z wiadra iego, a nasienie iego będzie nad wodami obfitymi, a będzie wywyższon nad Agaga Król iego, a wyniesie się królestwo iego.

8. Bóg wywiódł go z Egiptu, mocą * iednoróżcową był mu; pożrze narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi je. * 4 Moy. 23, 21.

9. Położył * się, leży iako lwie, i iako lew silny; któż go obudzi? ktobyć błogosławił, błogosławiony, a ktobyć się przeklinał, przeklęty będzie. * 1 Moy. 49, 9 1 Moy. 12, 3.

II. 10. Tedy się zapalił gniew Balaaków na Balaama, a klasnąwszy rękami swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyjaciółom moim przyzwałem cię, a otoś im błogosławił już po trzy kroć.

11. Przetoż teraz uchodź na miejsce swoje; rzekłemci był: zacnie cię uczczę; ale oto pozbawił cię Pan tąd czci.

III. 12. I rzekł Balaam do Balaaka: Iżajem posłom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc?

13. Choćby mi dał * Balak pełen dóm swój srebra i złota, nie będę mógł przestąpić słowa Pańskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie Pan, to będę mówił.

IV. 14. A teraz oto ja odchodzę do ludu mego, iednak oznaymięć, co uczyni lud ten ludowi twemu na potym.

15. I zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Mówił Balaam, syn Beo-

rów, mówił mąż, którego oczy są otworzone;

16. Mówił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umiejętność Naywyższego; który widział widzenie wszechmocnego; który, kiedy padnie, otworzone ma oczy.

V. 17. Uyrzę go, ale nie teraz; oglądam go, ale nie z bliska; * Wynidzie gwiazda z Iakuba, i powsanie laska z Izraela, i pobiite Książęta Moabskie, i wytraci waszytkie syny Setowe. * Matt 2, 2.

18. I przydzie Edom w opowanie, a Seyr będzie pod władzą nieprzyjaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynął mężnie.

19. I będzie panował, który wynidzie z Iakuba, a wytraci ostatki z miast.

VI. 20. A gdy poyrzał na Amaleka, zaczął przypowieść swoją, i rzekł: początek narodów iest Amalek, ale ostatek iego do szczętu zaginie.

VII. 21. Potym weyrzawszy na Keneczyka zaczął przypowieść swoją i rzekł: Mocneć iest mieszkanie twoje, a założyłeś na skałę gniazdo twoje;

22. Wszakże spustoszony będzie Keneczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia.

23. Znowu zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg?

VIII. 24. Bo okręty przyplną od brzegów Chyttymskich, i utrapią Assyryany, utrapią i Hebreyczyki; ale też same do szczętu zaginą.

25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na miejsce swoje; także i Balak poszedł w drogę swą.

ROZDZIAŁ XXV.

I Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. i bałwochwalstwa przywiedziony 2 3 III. skarany iest 4—7. IV. a Bóg gorliwością Finesa ublagany 8—11. V. iemu błogosławił, a ludowi na Madyanity się oburzyć kazał 12—18.

Potym gdy mieszkał Izrael w Sytym, poczał lud * cudzołożyć z córkami Moabskimi, * 1 Kor. 10, 8.

II. 2. Które wzywały ludu ku ofiarom bogów swoich; a iedząc lud kłaniał się bogom ich.

3. I przyłączył się Izrael do służby Baal Fegora; z kąd się rozgniewał Pan bardzo na Izraela.

III. 4. Rzekł tedy Pan do Moyżesza: Zbierz * wszystkie Książęta z ludu, a każ im, te przestępce powiesz Panu przed słońcem, aby się odwrócił gniew popędliwości Pańskięj od Izraela.

* 5 M. 4, 3 1oz. 22, 17.

5. Przetoż rzekł Moyżesz do sędziów Izraelskich: Zabijcie każdy z was męża swe, którzy się zpospolitowali z Baal Fegorem.

6. A oto, niektóry z synów Izraelskich przyszedł, i przywiódł do braci swęj Madyanitkę przed oczyma Moyżeszowemi, i przed oczyma wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

7. Cogdy uyrzał * Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, wstawszy z poszrodku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoje.

* Ps 106, 30. 1 Mach 2, 54.

IV. 8. A wszedłszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboje, męża Izraelskiego, i niewiastę przez żywot iéy, i odwrócona była plaga od synów Izraelskich.

9. A było tych, co pamarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, odwrócił gniew mój od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalczywą miłością ku mnie w poszrodku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości moięj.

V. 12. Przetoż powiedz mu: Oto, ja stanowią z nim przymierze moie, przymierze pokoju;

13. I przydzie nań, i na nasienie jego po nim, przymierze kapłaństwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.

14. A imię onego męża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyanitką, było Zamry, syn Salów,

Książę domu oycy swego, z pokolenia Symeonowego.

15. Imię też niewiasty zabitéj Madyanitki było Kozba, córka Sury, Książęcia w narodzie swym, w domu oyczystym między Madyanicy.

16. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

17. Staw się * nieprzyjacielem Madyanitom, a pobijcie ie, * 4 Moy. 31, 2.

18. Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyjaciolmi zdradami swemi, a podeszli was przez Baal Fegora, i przez Kozbę, córkę Książęcia Madyańskiego, siostrę swą, która zabita jest w dzień kaźni dla bałwana Fegor.

ROZDZIAŁ XXVI.

1. Bóg znou w Syny Izraelskie liczyć 1—52. II i onym ziemię wedle każdego ich pokolenia, podzielić kazał 53—65.

I stało się po onęj pladze, że mówił Pan do Moyżesza i do Eleazara, syna Aarona Kapłana, mówiąc:

2. Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżey, według domów oyców ich, każdego, któryby mógł wynieść na wojnę z Izraela.

3. Tedy rzekł Moyżesz, i Eleazar Kapłan do nich na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierichu, mówiąc:

4. Liczcie lud, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżey, iako * był rozkazał Pan Moyżeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemi Egipskięj. * 4 Moy. 1, 2

5. Ruben * pierworodny Izraelów; synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochytów; Fallu, od którego dom Fallutów;

* 1 Moy 46, 8. 2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1.

6. I Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmy, od którego dom Charmytów.

7. Teć są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedm set i trzydzieści.

8. A syn Fallów Eliab.

9. Synowie zaię Eliabowi byli: Namuel, i Datan, i Abyron. A ci, * Datan i Abyron, zacniejsi byli między zgro-

madzeniem, którzy się swarzyli z Moyseszem i z Aaronem w spiknieniu Korego, gdy się byli zbuntowali przeciwko Panu. * 4 Moy. 16, 1.

10. I otworzyła ziemia usta swoje, a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła ona rota, a pożarł ich ogień dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;

11. Ale synowie Korego nie pomarli.

12. Synowie Symeonowi wedle domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom Namuelitów; Iamin, od którego dom Iaminitów; Iachyn, od którego dom Iachynitów; Zare, od którego dom Zareytów;

13. Saul, od którego dom Saulitów.

14. Teć były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Snni, od którego dom Sunitów;

16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryel, od którego dom Aryelitów.

18. Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19. Synowie Iudowi: Her, i Onan; ale * pomarli Her i Onan w ziemi Chananéjskiéy. * 4 Moy. 23, 7. 8. 9.

20. I byli synowie Iudowi wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaytów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zareycyków;

21. Byli też synowie Faresowi; Hearon, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22. Teć są domy Iuda, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy, i sześć, i pięć set.

23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaytów; Fua, od którego dom Fuaitów;

24. Iasub, od którego dom Iasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25. Teć są domy Isascharowe, we-

dle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredczyków; Eloa, od którego dom Elonitów; Ialeel, od którego dom Ialeelitów.

27. A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28. Synowie Iózefowi według domów swych: Manases i Efraim.

29. Synowie Manasesowi: Machyr, od którego dom Macharytów; a Machyr zplodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30. Ci są synowie Galaadowi: Iezer, od którego dom Iezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;

31. I Asryel, od którego dom Asryelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32. I Semida, od którego dom Semidaitów, i Chefer, od którego dom Cheferytów.

33. A * Saalfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a uniona córec Salfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. * 4 Moy, 27, 1.

34. Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sitalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.

36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37. Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Iózefowi według domów swych.

38. A synowie Beniaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achyram, od którego dom Achyramitów;

39. Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od którego dom Hufamitów.

40. Byli też synowie Bele: Hereda i Noeman; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41. Cić są synowie Beniaminowi, według domów ich a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Teć były domy Danowe według familii ich.

43. Wszystkie domy Suchamitów według pocztów ich sześćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Iemna, od którego dom Iemanitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Berya, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchiel, od którego dom Melchielitów.

46. A imię córki Aserowéy było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Iachael, od którego dom Iachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Iesser, od którego dom Iesserytów.

49. Selem, od którego dom Selemitów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według familii ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać jest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm set i trzydzieści.

52. Zatem Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54. Większý * liczbie więcéy dziedzictwa dasz, a mniejszý mniejsze dziedzictwo dasz; każdemu według pocztu policzonych jego będzie dano dziedzictwo jego. * 4 Moy. 33, 54.

55. Wszakże losem niech będzie * rozdzielona ziemia; według imion pokoleń oyców swych dziedzictwo brać będą. * 4 Moy. 33, 54

56. Losem rozdzielone będzie dziedzictwo iéy, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Ci zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, * od którego dom Gersonitów; Kaat, od

którego dom Kaatyków; Merary, od którego dom Merarytów.

* 1 M 46, 11. 2 M. 6, 16. 4 M. 3, 17.

1 Kron. 6, 1. r. 23, 6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat zplodził Amrama.

59. A imię żony Amramowéy było Iochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona i Moyżesza, i Maryę, siostrę ich. * 2 M. 2, 1. 2.

60. Aaronowi téż urodzili się Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar.

61. Ale * pomarli Nadab i Abyu, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem.

* 3 Moy. 10, 2. 4 Moy. 3, 4. 1 Kron. 24, 2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące wszystkich męszczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy; iednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63. Ci policzeni byli od Moyżesza i Eleazara Kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychu.

64. A między temi nje był żaden z onych policzonych od Moyżesza i Aarona Kapłana, * gdy liczyli syny Izraelskie na puszczy Synai;

* 4 Moy. 26, 1. 2.

65. Bo rzekł był Pan * o nich: Śmiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Iezunowego, a Iozuego, syna Nunowego.

* 4 Moy. 14, 29. 33. 34. r. 32, 11.

5 Moy. 1, 35. Ps. 106, 26. 1 Kor. 10, 5.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dziedzictwa oycowskiego pozwolił 1. • II. prawo o spadkach 2—11. III. a Moyżeszo wi śmierć opowiedziawszy 12—17. IV. Iozuego na mieysce jego wodzem ludu postanowił 18—23.

Tedy przyszły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Iózefowego; a te są imiona córek jego: Machla, Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa;

* 4 Moy. 26, 33. r. 36, 2. Ioz. 17, 3.

II. 2. I stanęły przed Moyżeszen,

i przed Eleazarem Kapłanem, i przed Książętą, i wszystkiem zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Oyciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczcie * tych, którzy się byli przeciw Panu zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie mając synów.

* 4 Moy. 16, 1. 2.

5. Tedy odniósł Moyżesz sprawę ich do Pana.

6. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

7. Dobrze mówią córki Salsaadowe; Day im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią oycy ich, a przenieś dziedzictwo oycy ich na nie.

* 4 Moy. 36, 2.

8. Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie mając syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo jego na córkę jego.

9. A jeźliby niemiał i córki, tedy dacie dziedzictwo jego braci jego.

10. A jeźliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo jego braci oycy jego.

11. A jeźliby nie było braci oycy jego, tedy dacie dziedzictwo jego pokrewnemu jego, najbliższemu jego z domu jego, aby ie odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

III. 12. Potym rzekł Pan do Moyżesza: wstąp na tę górę Abarym, a oglądaj ziemię, którąm dał synom Izraelskim.

* 5 Moy 32, 48. 49.

13. A gdy ią oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, iako iest * przyłączony Aaron, brat twój,

* 2 Moy. 20, 24. 28.

14. Przeto żeście byli * odpornymi słowu moiemu na puszczy Syn, przy poswarku zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.

* 4 Moy. 20, 12.

15. Tedy rzekł Moyżesz do Pana, mówiąc:

16. Niech opatrzy Pan, Bóg duchów * wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie,

* 4 Moy. 16, 12. Żyd 12, 9

17. Któryby wychodził przed nimi, i któryby wchodził przed nimi, i któryby ie wywodził, i któryby ie przywodził, aby nie był lud Pański iako * owce, nie mające pasterza.

* Matt. 9, 36. Marek. 6, 34.

IV. 18. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: * Weźmi do siebie Iozuego, syna Nunowego, męża, w którym iest Duch mój, a włoż nań rękę swoię;

* 5 Moy. 3, 21.

19. I postaw go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiem zgromadzeniem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;

20. A udzielił mu zacności swę, aby go słuchoło wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;

21. Który przed twarzą Eleazara Kapłana stawać będzie, aby się zań radził sądu * Urym przed Panem. Na rozkazanie iego wychodzić będą, i na rozkazanie iego wchodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie. * 2 Moy. 28, 30.

22. Uczynił tedy Moyżesz, iako mu był rozkazał Pan; a wzięwszy Iozuego postawił go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiem zgromadzeniem.

23. I włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, iako mówił Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Co. 9. 11. 16. 26. i którego czasu ofiarować miano, naznacza Pan.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Ofiary moię chleba mego w ofiarach moich ogniowych na wdzięczność wonności moię, przestrzegać będziecie, abyście mi ie ofiarowali czasu swego.

* 2 M. 29, 32.

3. I rzeczesz do nich: Tać iest ofiara ogniasta, którą ofiarować będziecie Panu: Baranki roczne zupełne dwa * na każdy dzień na całopalenie ustawiczne;

* 2 Moy. 29, 38.

4. Baranka iednego ofiarować będziesz poranu, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

5. Do tego, dziesiątą część Efy mąki pszenney na ofiarę śniędną, na-

gniatanę z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.

6. Toć jest całopalenie ustawiczne, iakie było sprawowane na górze Synaj na wdzięczną wonność; ognista to ofiara Panu.

7. A ofiara iéy mokra będzie czwarta część hynu do każdego baranka; w świątnicy sprawować będziesz ofiarę mokrą z mocnego napoju Panu.

8. A drugiego baranka ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; iako ofiarę śniedną poranną, i iako ofiarę mokrą iéy ofiarować będziesz na ofiarę ognistą ku wdzięczny wonności Panu.

9. Ale w dzień Sabbatu ofiarować będziesz dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części Efy mąki pszenney z oliwą nagniecionę na ofiarę śniedną i z mokrą iéy ofiarą.

10. Toć jest całopalenie sobotnie w każdy Sabbat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokréy ofiary iego.

11. A na nowiu miesięcy waszych ofiarować będziecie całopalenie Panu, cielców młodych dwu, i barana iednego, baranków rocznych zupełnych siedm;

12. I trzy dziesiąte części Efy mąki pszenney nagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszenney mąki zagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13. A iedną dziesiątą część mąki pszenney zagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięczny wonności na ofiarę ognistą Panu.

14. Także mokre ich ofiary z wina pół hynu będzie do każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć jest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca przez rok.

15. Kozła téż iednego z stada za grzech ofiarować będziecie Panu, oprócz ustawicznego całopalenia, i mokréy ofiary iego.

16. Ale miesiąca pierwszego w dzień * czternasty tegoż miesiąca, święto prześcia będzie Panu;

* 2 Moy 12, 27 3 Moy 23, 5.

17. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby przeasne iść będziecie.

18. Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadný roboty służebniczy nie będziecie czynić weń;

19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ognistą na całopalenie Panu: dwu cielców młodych, i barana iednego, i siedm baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20. A na ofiarę ich śniedną pszenney mąki nagniecionę z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21. Iedną dziesiątą część ofiarować będziesz przy każdym baranku z onych siedmi baranków;

22. Kozła téż iednego na ofiarę za grzech ku oczyszczeniu was.

23. Nad całopalenie poranne, które ma bydź całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie.

24. Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary ognistę na wdzięczną wonność Panu, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokréy ofiary iego.

25. A dnia siódmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadný roboty służebniczy nie będziecie czynić.

26. W dzień zaś pierwocin, gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę Panu, gdy się wypełnią * tygodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadný roboty służebniczy czynić nie będziecie.

* 3 Moy 23, 15. 16.

27. I ofiarować będziecie całopalenie ku wdzięczny wonności Panu: Dwu cielców młodych, barana iednego, siedm baranków rocznych.

28. A na ofiarę śniedną ich mąki pszenney nagniecionę z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.

29. Iedną dziesiątą część do każdego baranka z onych siedmi baranków.

30. Kozła iednego z kóz na oczyszczenie was.

31. Oprócz całopalenia ustawi-

cznego i ofiary śniednéy iego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokrymi ofiarami ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Co dnia pierwszego 1—6. II dziesiątego 7—11. III. piętnastego 12—26. IV. i przeczaj tydzień miesiąca siódmego ofiarować młeli, stanowi 27—39.

Miesiąca zaś siódmego w pierwszy dzień iego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić; dzień iest wesolego trąbienia waszego.

2. A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

3. A na ofiarę śniedną ich z mąki pszenney nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.

4. A dziesiątą część iedną do każdego baranka z onych siedmi baranków;

5. Także kozła iednego z kóz ku ofierze za grzech na oczyszczenie was.

6. Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniednéy iego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiarę ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięcznéy wonności; ofiara to ognista Panu.

II. 7. Potym dziesiątego * dnia te goż miesiąca siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadnéy roboty nie będziecie robić.

* 3 Moy 16, 29, 30 31. r. 23, 27 28.

8. A będziecie ofiarowali całopalenie Panu ku wdzięcznéy wonności cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm; zupełni niech wam będą;

9. A na ofiarę śniedną ich z pszenney mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;

10. A dziesiątą część iedną do każdego baranka z onych siedmi baranków;

11. Kozła z kóz iednego na ofiarę za grzech, oprócz ofiary za grzech na oczyszczenie, i oprócz całopalenia

ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokrych ofiar ich.

III. 12. W piętnasty zaś dzień te goż siódmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić weń; ale obchodzić będziecie święto uroczyste Panu przez siedm dni.

13. I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielców młodych trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście; zupełni będą.

14. A na ofiarę ich śniedną z pszenney mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwu baranów;

15. A iedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.

16. Także kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

17. Wtórego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich.

19. Nad to kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiar ich mokrych.

20. Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie iedenaste cielców, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

22. Do tegoż, kozła iednego na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.

23. A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów

dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczajui ich;

25. Kozła téż iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.

26. A dnia piątego ofiarować będziecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczajui ich;

28. Także kozła iednego na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

29. A dnia szóstego ofiarować będziecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczajui ich.

31. Nad to kozła na ofiarę za grzech iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiar mokrych iego;

32. Także dnia siódmego ofiarować będziecie cielców siedm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczajui ich;

34. Przytym kozła na ofiarę za grzech iednego, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

35. A dnia osmego zacne święto mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić.

36. A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca iednego, barana

iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczajui ich.

38. Nad to kozła na ofiarę za grzech iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

39. To ofiarować będziecie Panu w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokojnych ofiarach waszych.

ROZDZIAŁ XXX.

1. O ważnych albo nieważnych ślubach
1. 2. II. Mężczyzn 3 III. Panien 4—6.
IV. Mężatych 7—9. V. Wdów, i odrzucenych 10—17.

I powiedział Moyzesz synom Izraelskim to wszystko, co rozkazał Pan Moyzeszowi.

2. Potym mówił Moyzesz do Książąt w pokoleniach między synmi Izraelskimi, i rzekł: Toć iest, co rozkazał Pan.

II. 3. Ieżliby mąż poślubił ślub Panu, albo téż przysięgę uczynił, obowiązkiem obowiązawszy duszę swoię, nie złamie słowa swego: według wszystkiego, coby wyszło z ust iego, uczyni.

III. 4. Ale ieżliby niewiasta poślubiła ślub Panu, i obowiązały się obowiązkiem w domu oycy swego w młodości swoięy;

5. A słyższy oyciec iéy on ślub iéy, i obowiązek iéy, którym obowiązała duszę swoię, a milczały na to oyciec iéy, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którymby obowiązała duszę swą, płatny będzie.

6. Ale ieżliby był onegoż dnia przeciw temu oyciec iéy, któregoby słyższy śluby iéy, i obowiązki iéy, którymi obowiązała duszę swoię, nie będą płatne; Pan odpuści iéy, bo był przeciw temu oyciec iéy.

IV. 7. Ale gdyby mająca męża ślub iaki uczyniła, albo wyrzekła co usty

swemi, czymby obowiązała duszę swoją;

8. A słysząc to mąż iéy, milczałby na to onegoż dnia, którego słyszał, płatne będą śluby iéy, i obowiązki iéy, któremi obowiązała duszę swoją, płatne będą.

9. Ale ieżliby onego dnia, którego słyszał mąż iéy, sprzeciwił się temu, i wzruszyłby ślub iéy, który na sobie miała, i co wymówiła usta swemi, czym obowiązała duszę swoją, także Pan odpuści iéy.

V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconey, którymby obowiązała duszę swoją, płatny będzie.

11. Lecz ieżliby, póki była w domu męża swego, ślub uczyniła, i obowiązała obowiązkiem duszę swoją z przysięgą;

12. A słysząc mąż iéy milczałby na to, i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którym obowiązała duszę swoją, płatny będzie.

13. Ale ieżli całe sprzeciwił się temu mąż iéy dnia, którego to słyszał, wszelki ślub, który wyszedł z ust iéy, i obowiązek duszy iéy nie będzie płatny; mąż iéy wzruszył to, a Pan odpuści iéy.

14. Wszelkiego ślubu, i wszelkiéy przysięgi obowiązku na utrapienie duszy, mąż iéy potwierdzi go, i mąż iéy wzruszy go.

15. A ieżliby całe milczał mąż iéy ode dnia do dnia, tedy tym ztwierdzi wszystkie śluby iéy, i wszystkie obowiązki iéy, które ma na sobie; ztwierdzi ie, przeto że milczał na to w dzień, którego słyszał;

16. A ieżliby to koniecznie wzruszyć chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potem, poniesie nieprawość iéy.

17. Teć są ustawy, które przykazał Pan Moyżeszowi, między mężem a żoną jego, między oycem a córką jego w młodości iéy, póki jest w domu oycy swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Wojna przeciw Madyanitom, w której 1—16. II. pobito wszystkich 17. III. Oprócz panien 18—22. IV. Plony zaś oczyszczone 23—26. V. rozdzielono 27—47. VI. i dary z nich do świątynicy oddane 48—54.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Pomocy się krzywdy synów * Izraelskich nad Madyanitami, i potym przyłączon będziesz do ludu twego. * 4 Moy. 25, 17.

3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu, mówiąc: wyprawcie z pośrodku siebie mężę ku bitwie, aby szli przeciw Madyanitom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi.

4. Po tysiącu z każdego pokolenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie na wojnę.

5. I wyprawili z tysiąców Izraelskich, po tysiącn z każdego pokolenia, dwanaście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

6. I wysłał ie Moyżesz po tysiącu z każdego pokolenia na wojnę; posłał też z nimi Fineesa, syna Eleazara Kapłana, na wojnę, a naczynia święte, i trąby do trąbienia były w ręku jego.

7. Tedy zwiedli bitwę z Madyanitami, iako rozkazał Pan Moyżeszowi, i pobili wszystkie męszczyzny.

8. Króle * też Madyańskie pobili między innymi pobitymi ich, Ewiego, i Rechemy, i Sura, i Hura, i Rebaha, pięci Królów Madyańskich, i Balaama, syna Beorowego, zabili mieczem. * Ioz. 13, 21. 22.

9. I pobrali w niewolę synowie Izraelscy żony Madyańczyków, i dziatki ich, i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody ich, i wszystkie majątności ich pobrali;

10. A wszystkie miasta ich, w których mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

12. I przywiedli do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moabskie, które są nad Iordanem przeciw Ierychu.

13. I wyszli Moyżesz i Eleazar Kapłan, i wszystkie Książęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.

14. I rozgniewał się bardzo Moyżesz na Hetmánya wojska onego, na

Pułkownicy, i na Rotmistrze, którzy się byli wrócili z onęj bitwy.

15. I mówił do nich Moyżesz: przeczście żywo zachowali wszystkie niewiasty?

16. Gdyż te są, które * synom Izraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw Panu przy bałwanie Fegor, z kąd była przyszła ** plaga na zgromadzenie Pańskie. * 4 M. 25, 1. ** 4 M. 25, 9.

II. 17. Przetoż teraz zabijajcie wszystkie męszczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcując z nim, zabijcie:

III. 18. Ale wszystkie dziewczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowajcie sobie.

19. A wy sami zostańcie w namiotach za obozem przez siedm dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyścicie się dnia trzeciego a dnia siódmego, siebie i więźnie wasze;

20. I wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z kozioły sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyścicie.

21. I rzekł Eleazar Kapłan do żołnierstwa, które chodziło na wojnę: Tać jest ustawa zakonna, którą był rozkazał Pan * Moyżeszowi:

* 4 Moy. 25, 17.

22. Złoto jednak i srebro, miedź, żelazo, cynę i ołów;

IV. 23. I każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyszczona, wszakże pierwéy wodą oczyszczenia będzie oczyszczona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyścicie,

24. Upierzenie też szaty wasze dnia siódmego, i czystymi będziecie, a potem wnidziecie do obozu.

25. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

26. Zbierz sumę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar Kapłan, i przednieysi z oyców w ludu;

V. 27. I rozdzielisz te lupy na dwie części, między żołnierze, którzy na wojnę wchodzili, i między wszystko zgromadzenie.

28. Odbierasz też dział na Pana

od mężów Rycerskich, którzy byli wyszli na wojnę, po jednym od pięci set z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;

29. A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi Kapłanowi na ofiarę podnoszenia Panu.

30. A z połowy synów Izraelskich weźmiesz iedną część z pięćdziesiąt z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom trzymającym straż w przybytku Pańskim.

31. I uczynił Moyżesz i Eleazar Kapłan, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

32. A było onęj korzyści z pozostałych łupów, które rozchwycił lud woienny: Owiec sześć kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy i pięć tysięcy;

33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa tysiące;

34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i ieden.

35. A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzieści i dwa tysiące.

36. I dostała się połowa działu tym, co wychodzili na wojnę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set.

37. Dostało się też działu na Pana owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;

38. A z wołów trzydzieści i sześć tysięcy, a działu z nich Panu siedmdziesiąt i dwa;

39. Oslów też trzydzieści tysięcy i pięć set, a działu z nich Panu sześćdziesiąt i ieden.

40. Przytym ludu szesnaście tysięcy, a działu z nich Panu trzydzieści i dwoie ludzi.

41. I oddał Moyżesz dział na ofiarę Panu Eleazarowi Kapłanowi, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

42. A z drugiey połowy synów Izraelskich, którą wziął Moyżesz od mężów, którzy byli wyszli na wojnę,

43. (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, siedm tysięcy i pięć set;

44. A wołów trzydzieści i sześć tysięcy;

45. A osłów trzydzieści tysięcy i pięć set;

46. A ludu szesnaście tysięcy.)

47. Wziął Moyżesz z téj połowy należący synom Izraelskim, iedną część z pięci dziesiąt z ludzi, i z bydła, i dał to Lewitom trzymającym straż przybytku Pańskiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

VI. 48. Tedy przyszli do Moyżesza Hetmani wojska, Pułkownicy, i Rotmistrze.

49. I mówili do niego: My słudzy twoi przynieśliśmy poczet mężów wojennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginął z nas i ieden.

50. A tak przynieśliśmy tu na ofiarę Panu, każdy czego nabył, naczynie złote, zapony, i manele, pierścienie, i nausznice, i łańcuszki, dla oczyszczenia dusz naszych przed Panem.

51. Odebrał tedy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od nich z wszelakiem naczyniem z niego urobioném.

52. A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali Panu, szesnaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt syklów od Pułkowników i od Rotmistrzów.

53. (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali).

54. A wzięwszy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od Pułkowników i Rotmistrzów, wnieśli je do namiotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich przed Panem.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Rubenitów i Gadytów proźbę o znaczenie im osiadłości z téj strony Iordanu 1-5. II. Moyżesz surowie zganil 6-15. III. Wszakże im tego, gdy nalegali 16-19. IV. pod pewną umową pozwolił 20-22. V. i rzeczą samą wypełnił 23-42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Iazer i ziemię Galaad, że miejsce ono było sposobne dla bydła,

2. Przyszli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do

Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do Książąt zgromadzenia, i rzekli:

3. Ziemia Aтарoth i Dybon, i Iazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon.

4. Ziemia, którą zwoiował Pan przed zgromadzeniem Izraelskim, iest ziemia sposobna dla bydła, a my słudzy twoi mamy bydła wiele. Przetóż rzekli:

5. Ieśliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twemi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodzimy za Iordan.

II. 6. Tedy odpowiedział Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym: więc bracia wasi póydą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemuż psuniecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemi, którą im dał Pan?

8. Takci uczynili oycowie wasi, gdy im był posłał z Kades Barneku * przespiegowaniu téj ziemi;

* 4 Moy. 13, 3. 24. 5 Moy. 1, 22.

9. Bo gdy przyszli aż do doliny Eschol, obeyrzawszy onę ziemię popowalili serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemi, którą im dał Pan;

10. Zkąd zapaliwszy się gniewem Pan, dnia onego przysiągł, mówiąc:

11. Zaiste nie oglądaią * ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżey, téj ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, przeto iż mię cale nie naśladowali; * 4 M. 14, 28. 29. r 26, 65.

12. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego Kenezeyczyka, i Iozuego, syna Nunowego, ponieważ ci cale naśladowali Pana.

13. I zapalił się gniewem Pan na Izraela, i sprawił, że się tułali po puszczy przez czterdzieści lat, aż poginał wszystek on naród, który czynił źle * przed oczyma Pańskimi.

* 4 Moy, 14, 3.

15. A oto, wy powstaliście miasto oyców waszych, plemię ludzi grzesznych, abyście ieszcze przyczynili gniewu zapalczywości Pańskiej przeciwko Izraelowi.

16. Bo iezli się odwrócicie od naśladowania iego, tedy on też zanie-

cha go jeszcze na t \acute{e} y puszczy; a tak wy zgubicie ten waszytek lud.

III. 16. Tedy przystąpiwszy do niego rzekli: Obory bydła i dobytkowi naszemu, i miasta dziatkom naszym tu pobudniemy;

17. Ale sami zbrojno ochotnie póydzimy przed syny Izraelskimi, a \acute{z} ie zaprowadzimy na mieysce ich, a dziatki nasze będą mieszkały w mieściech obronnych dla obywatelów t \acute{e} y ziemi.

18. Nie wrócimy się do domów naszych, a \acute{z} posiadą synowie Izraelscy każdy dziedzictwo swoje;

19. Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Iordanem i dal \acute{e} y, poniewa \acute{z} przychodzi dziedzictwo nasze na nas z t \acute{e} y strony Iordanu na wschód słońca.

IV. 20. I rzekł im Moyżesz: Ieżliż uczynicie, coście rzekli, a póydziecie zbrojno przed obliczem Pańskim na wojnę;

21. I póydzie każdy z was zbrojno za Iordan przed oblicznością Pańską, a \acute{z} by wypędził nieprzyjaciół swoje od oblicza swego;

22. I a \acute{z} będzie poddana ziemia ona Panu, a potym się wrócić, i będziecie bez winy przed Panem i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem Pańskim.

23. Ale ieżli tego nie uczynicie, oto, zgrzeszycie Panu, a wieiecie, że grzech wasz znajdzie was.

24. Budycie \acute{z} tedy miasta dziatkom waszym, i obory bydła waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczynicie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, synowie Rubenowi do Moyżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynią, iako pan nasz rozkazuje.

26. Dziaatki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadzkich;

27. Ale słudzy twoi póydu \acute{z} wszyscy zbrojno przed Panem na wojnę, iako pan nasz mówi.

28. I przykazał o nich Moyżesz * Eleazarowi Kapłanowi, i Iozemu, synowi Nunowemu, i Książętom oyców pokoleń synów Izraelskich;

* Ioz. 1, 13. 14. r 4, 12.

29. I rzekł im: Ieżli przejdą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Iordan, wszyscy zbroj-

no na wojnę przed Panem, a będzie pohołodowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemię Galaad w dziedzictwo;

30. Ale ieżli nie zbrojno z wami przejdą, tedy niech mają dziedzictwo między wami w ziemi Chananejskiej.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi mówiąc: Co wyrzekł Pan do sług swoich, to uczynimy;

32. Póydzimy zbrojno przed Panem do ziemi Ckananejskiej, a zostanie przy nas osiadłość dziedzictwa waszego z t \acute{e} y strony Iordanu.

V. 33. Dał * tedy Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i połowie pokolenia Manasesa, syna Iózefowego, królestwo Sehona, Króla Amorrejskiego, i królestwo Oga, Króla Basańskiego, ziemię z miastami, z granicami, i miasta ziemi on \acute{e} y w około.

* Ioz. 13, 8. r. 22, 4. 7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer.

35. I Atrot, Sofan, i Iazer, i Iegba,

36. I Betnimer, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37. Synowie t \acute{e} ż Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyathaim.

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabama, i dali imiona insze onym miastom, które pobudowali.

39. Wtargnęli t \acute{e} ż synowie Machyry, syna Manasesowego, * do Galaad, a wzięwszy ie wygnali Amorcezyka, który tam mieszkał.

* 1 Moy. 50, 23.

40. I dał Moyżesz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41. Potym Iair, syn Manasesów, wtargnął, i pobrał wsi ich, które przezwał Chawot Iair.

42. Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z iego wsiami, i nazwał ie Nobe od imienia swego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I Wyliczenie czterdzieści i dwu stanowisk na drodze do ziemi obiecanej 1—49. II gdzie Bóg Pogaństwo wszystko z bałwanami ich wytracił 50—53. III. a ziemię Iosef' do osiadłości naznaczać każe 54—56.

Tec są ciągnienia synów Izraelskich,

którzy wyszli z ziemi Egipakiéy według hufów swych pod sprawą Moyżesza i Aarona.

2. I spisał Moyżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazanania Pańskiego: A teć są ciągnięcia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzód wyciągnąwszy z Rameses, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazaiutrz po święcie prześcia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów. * 2 Moy. 12, 37.

4. Gdy Egipczeni grzebli one, które był Pan między nimi * pomordował, to iest, wszystko pierworocstwo, i gdy nad bogami ich wykonał Pan sądy. * 2 Moy. 12, 29.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Rameses, położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot, * położyli się obozem w Etam, które iest przy końcu puszczy. * 2 Moy. 13, 20.

7. A ruszywszy się * z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które iest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdołem. * 2 Moy. 14, 2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez pośrzodek morza na puszcza, i uszedłszy trzy dni drogi na puszczy Etam, * położyli się obozem w Mara. * 2 Moy. 14, 22. r. 15, 22. 23.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do Elim; a w Elim było dwanaście źródeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem. * 2 Moy. 15, 27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwonym. * 2 Moy. 15, 22.

11. A ruszywszy się od morza czerwonego, położyli się * obozem na puszczy Syn. * 2 Moy. 16, 1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem * w Rafidym, gdzie iest miał lud wód dla napoju. * 2 Moy 17, 1.

15. A ruszywszy się z Rafidym, po-

łożyli się obozem na puszczy * Synai. * 2 Moy, 19, 1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synai, położyli się obozem * w Kibrot hataawa. * 4 Moy. 11, 34.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezeroth. * 4 Moy. 11, 35. r. 13, 1.

18. A ruszywszy się z Hezeroth, położyli się obozem w Rethma.

19. A ruszywszy się z Rethma, położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Kieelatha.

23. A ruszywszy się z Kieelatha, położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer, położyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

28. A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesman.

30. A ruszywszy się z Hesman, położyli się obozem * w Moserot. * 5 Moy. 10, 6.

31. A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A ruszywszy się z Beneiaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

33. A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Iotbata.

34. A ruszywszy się z Iotbata, położyli się obozem w Habrona.

35. A ruszywszy się z Habrona, położyli obozem w Asiongaber.

36. A ruszywszy się z Asiongaber, położyli się obozem na puszczy * Syn, która iest Kades. * 4 Moy. 20, 1.

37. A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na

granicach ziemi Edomskiéy.

38. Tedy wstąpił Aaron * Kapłan na górę Hor według rozkazanania Pańskiego, i tam umarł roku czterdzie-

stego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéj, miesiąca piątego, pierwszego dnia onego miesiąca.

* 4 Moy. 20, 27. 5 Moy. 32, 50.

39. A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.

40. Tam * usłyszał Chananeczyk Król Arad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananeyskiéj, że ciągnęli synowie Izraelscy.

* 4 Moy. 21, 1.

41. A ruszywszy się z góry Hor, położyli się obozem w Salmona.

42. A ruszywszy się z Salmona, położyli się obozem w Funon.

43. A ruszywszy się z Funon, położyli się obozem * w Obot.

* 4 Moy. 21, 20.

44. A ruszywszy się z Obot, położyli się obozem przy pagórkach Abarym, na granicy Moabskiéj.

45. A ruszywszy się z Abarym, położyli się obozem w Dybon Gat.

46. A ruszywszy się z Dybon Gat, położyli się obozem w Helmon Dyblathaim.

47. A ruszywszy się z Helmon Dyblathaim, położyli się obozem na górach Abarym, przeciwko Nebo.

48. A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach * Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu.

* 4 Moy. 22, 1.

49. I tam się położyli nad Iordanem, od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.

II. 50. I rzekł Pan do Mojżesza na polach Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu, mówiąc:

51. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przejdziecie za Iordan do ziemi Chananeyskiéj,

52. Tedy wypędzicie wszystkie obywatela onéj ziemi od oblicza waszego, i wytracie * wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy bałwanów ich wygubcie, także wszystkie wyżyny ich spustoszą.

* 5 Moy. 7, 5.
Ioz 11, 11 3 Moy. 26, 30

53. A wypędziwszy obywatele ziemi, mieszkać będziecie w niéj; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.

III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcój, tym większe

dziedzictwo dacie, a których mniej, tym mniejzsz dziedzictwo dacie, a które mieysce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia oyców waszych dziedzictwo brać będziecie.

55. Ale jeżeli nie wypędzicie obywatelów téj ziemi od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam jako żądła w oczach waszych, i jako ciernie na boki wasze, i będą wam trapić w téj ziemi, w którój wy mieszkać będziecie.

56. I stanie się, że com umyślił onym uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

1. Bóg miauuie granice ziemi obietcany 1—16. II. także i te, którzy ją z Hetmany i z Kaplanem dzielić mieli 17—29.

Potym rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnidziecie do ziemi Chananeyskiéj, (tać jest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananeyska z granicami swemi.)

3. Tedy będzie granica * wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granic Edomskich, która granica południowa pójdzie od brzegu morza słonego na wschód słońca.

* Ioz. 15, 1.

4. I okraży ta granica od południa do Maaleakrabim, i pójdzie aż ku puszczy Syn, i pójdzie od południa do Kades Barne; a ztamtąd wynidzie do wsi Addar, i pójdzie aż do Asmon.

5. A zakraży ta granica od Asmon aż do rzeki Egipskiéj, a skończy się na zachód.

6. Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; to wam będzie granica od zachodu.

7. To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.

8. Potym od góry Hor wymierzycie granice, aż gdzie wchodzą do Hemath, a będą się kończyć granice aż u Sedada,

9. I pójdzie ta granica aż do Zefro-

na, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granicę północną.

10. Granicę też od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

11. A pójdzie ta granica od Sefama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i dojdzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

12. A przyjdzie ta granica aż ku Iordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.

13. Tedy oznaymił Moysesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać jest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, iako rozkazał Pan, abym ją dał dzięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów oyców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów oyców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoje.

15. Dwoie pokolenia, i pół pokolenia, wzięli dziedzictwo swoje z téj strony Iordanu przeciw Ierychu, ku stronie na wschód słońca.

16. I rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielią w dziedzictwo ziemię: Eleazar Kaplan, i Iozue, syn Nunów.
* Ioz. 14, 1.

18. Książę także iedno z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

21. Z pokolenia Benjamin Eliad, syn Chaselenów.

22. A z pokolenia synów Danowych Książę Buki, syn Iogolów.

23. Z synów Iózefowych z pokolenia synów Manasesowych Książę Haniel, syn Efodów.

24. A z pokolenia synów Efraimowych Książę Chemuel, syn Seftanów.

25. Z pokolenia zaś Zabulonowego Książę Elisafan, syn Farnathów.

26. A z pokolenia synów Isascharowych Książę Faltyel, syn Ozanów.

27. Z pokolenia synów Aserowych Książę Ahiud, syn Salomiego.

28. A z pokolenia synów Neftalimowych Książę Fedael, syn Ammiudów.

29. Cić są, którym rozkazał Pan, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananéyskiéj.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast 1—8. II. a z nich sześć dla uciekania tym, co by zabili z trefunku, naznaczono 9—15. III. a przytym prawo na mężoboyce wydano 16—34.

I rzekł Pan do Moysesza na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi, mówiąc:

2. Rozkaż * synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swoiey miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom.
* Ioz. 21, 2.

3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla mąietności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru mieyskiego póyda na tysiąc łokci wszędy w około.

5. Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe też dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrodku będzie; takowec będą przedmieścia miast ich.

6. A między temi miastami, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężoboyca; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Tak iż wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierzaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcéy mają, więcéy dacie, a od tych, którzy mniéy mają, dacie mniéy; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i

rzecz im: Gdy przyjdziecie przez Iordan do ziemi Chanaaneyjskiéy,

11. Postanowcież sobie * miasta; miasta dla ucieczki mieć będziecie, aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił kogo z nieobaczenia.

* 5 Moy. 19, 2.

12. A będą wam te miasta dla ucieczki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten, co zabił, póki by nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miast, które odłączycie, sześć miast dla ucieczki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z téy strony Iordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chanaaneyjskiéy; te miasta dla ucieczki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkającemu między nimi, będą te sześć miast do ucieczki, aby tam uciekł każdy, ktoby zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, ieżliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

17. Albo ieżliby mając kamień w rękę, którymby mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

18. Także ieżliby mając w rękę drewno, którymby mógł zabić, uderzył go, i umarłby, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

19. Powinowaty zabitego zabiie tego mężoboycę; gdziekolwiek się z nim potka, on sam zabiie go.

20. A ieżliby kogo * z nienawiści popchnął, albo nań czym cisnął z zasadzki, a umarłby; * 5 Moy. 19, 11.

21. Albo ieżliby go z waśni uderzył ręką swoją, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężoboycą iest; powinny zabitego zabiie mężoboycę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale ieżliby z przygody bez waśni kogo popchnął, albo by nań cisnął czymkolwiek nie umyślnie;

23. Albo ieżliby iakim kamieniem, od którego by mógł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarłby, nie będąc mu nieprzyjacielem, ani szukając jego złego:

24. Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym zabitego według tego prawa.

25. I wybawi zgromadzenie mężoboycę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki iego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci Kapłana najwyższego, który iest pomazany olejem świętym.

26. A ieżliby wyszedł mężoboyca za granicę miasta ucieczki swoiéy, do którego uciekł;

27. I trafiłby go powinny zabitego za granicą miasta ucieczki iego, chociażby zabił powinny zabitego mężoboycę onego, nie będzie winien krwi.

28. Albowiem w mieście ucieczki swoiéy mieszkać ma aż do śmierci Kapłana najwyższego, a po śmierci Kapłana najwyższego wróci się on mężoboyca do ziemi osiadłości swoiéy.

29. A będziecie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabiie mężoboycę; ale * świadek ieden nie będzie mógł świadczyć na skazanie kogo na śmierć. * 5 Moy. 17, 6. r. 19, 15.

31. Nie weźmiecie też okupu za żywot mężoboycy, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie też zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swoiéy, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swoiéy, pierwéy niżby Kapłan umarł,

33. Byście nie spługawili ziemię, w której będziecie; bo krew takowa spługawilaby ziemię; a ziemia nie może być oczyszczona od krwi, która iest wylana na niéy, iedno krwią tego, który ją przelał.

34. Przetoż nie plugawcie ziemi, w której mieszkanie, w której też ja mieszkam; bom ja Pan, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Skarga Manassytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1—6. II. za kt. 194

Moyżesz przykazuje, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani majątkości przenosiły 7—12. III. Zamknięcie tych ksiąg 12.

Tedy przystąpili mężowie przedniejsi z ojców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Iózefowych, i mówili przed Moyżeszem, i przed Księżętą przedniejszymi ojców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu memu, rozkazał Pan, abys podzielił ziemię w dziedzictwo losem synom Izraelskim; nad to pana memu rozkazano od Pana, abys dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom jego.

3. Które jeźliby kto z inazego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odcięte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa ojców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by je wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przydzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by poszły za męż; a tak od dziedzictwa pokolenia ojców naszych odcięte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Moyżesz synom Izraelskim według słowa Pańskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Iózefowych.

6. Toć to jest, co rozkazał Pan o córkach Salfaadowych, mówiąc: Iako się im upodoba, niech idą za męż; tylko w domu pokolenia ojców swoich niech idą za męż.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia ojców swych.

8. I każda córka, któraby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia oycy swego póydzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo ojców swych.

9. Bo nie ma być przenoszone dziedzictwo; z pokolenia na pokolenie insze; ale każdy przy dziedzictwie swoim zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Iako tedy rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Thersa, i Hegla, i Melcha, i Noah, córki Salfaadowe, szły za męż, za syny stryjów swoich.

12. W domy synów Manasesa, syna Iózefowego, poszły za męż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu oycy ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał Pan przez Moyżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi!

Piąte Księgi Moyżeszowe.

DEUTERONOMIUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomina Moyżesz, co się działo od wyjścia z Horebu aż do Kades Barne 1—8. II. Także obieranie sędziów 9—15. III. I jaki urząd ich 16—21. IV. posłanie szpiegów 22—25. V. Szemranie ludu 26—34. VI. I pomstę Bożą nad nimi 35—46.

Tec są słowa, które mówił Moyżesz do wszystkiego Izraela przed Iordanem na puszcy, na równinie przeciw morzu czerwonemu, między f'aran, i między Tofel, i Laban, i Haseroth, i Dyzahab.

2. A jest iedenastci dni drogi od Horebu przez górę Seyr aż do Kades Barne.

3. I stało się czterdziestego roku, iedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich.

4. Gdy poraził Sehona, Króla Amorrejskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, Króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot " w Edrý; * 4 Moy. 21, 33.

5. Przed Jordanem z ziemi Moabskiej począł Moysesz wykladać ten zakon, mówiąc:

6. Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: dosycieście mieszkali na téj górze.

7. Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorreyskiej, i na wszystkie miejsca pograniczne iéy, na równiny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskemu, ku ziemi Chananeyskiej, i do Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eyfrates. * 5 Moy. 11, 24.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnidźcież a posiądźcie tę ziemię, o którą przysiął Pan oycom waszym Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, iż in ją dać miał, i nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sani * nosić was. * 2 Moy. 18, 18.

10. Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, a otocicie dziś jako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swoim.

11. Pan, Bóg oyców waszych, niech rozmnoży was nad to, iakoście teraz tysiiąc kroć więcej, i niech was błogosławi, iako wam obiecał.

12. Iakoż sam znosić mam ciężką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze!

13. Obierzcie z siebie męże mądre i umiejętne a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowiąe przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którą rozkazał uczynić.

15. I obrałem przedniejsze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem ie przełożonymi nad wami: Tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: wysłuchajcie spraw między bracią waszą, i * sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem jego, i między przyrodnim jego. * Jan 7, 24.

17. Nie mieycie względu na osobę przy sądzie; tak małego iako wielkiego wysłuchajcie; nie boy-

cie się nikogo, albowiem sąd Boży iest; a iezliby co przytrudniejszym było na was, odniesiecie do mnie, a ia tego przesłucham.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 47. Przyp 24, 20. Jakub 2, 1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potym ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkie onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorreyskiej, iako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przyszliśmy aż do Kades Barne.

20. I rzekłem do was: Przysłiście aż do góry Amorreyczyka, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa Pan, Bóg twój, tobie tę ziemię; idźże, a posiądź ją, iakoć powiedział Pan, Bóg oyców twoich, nie boy się ani się lękaj.

IV. 22. I przyszliście do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślijmy męże przed sobą, którzyby * nam przeszpiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbyśmy drogą do niéy wnić mieli, i miasta do którychbyśmy weszli. * 3 M. 13, 3.

23. Co gdy mi się podobało, obrałem z was dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedłszy weszli * na górę, a przyzli aż do doliny Eschol, i przeszpiegowali ziemię. * 4 M. 13, 24.

25. Nabrali téż z sobą owocu onéy ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tém sprawę, a powiedzieli: Dobra iest ziemia, którą nam daws Pan, Bóg nasz.

V. 26. Aleście * nie chcieli iść: leczenieście byli odpornymi słowu Pana, Boga waszego. * 4 Moy. 14, t. 2.

27. I szemraliście w namiociech waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w nienawiści, wywiódł nas z ziemi Egipskiej, aby nas podał w ręce Amorreyczyka, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i rosleyszy iest, niżli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Ale ja mówił do was: Nie lękajcie się, ani się ich boycie.

30. Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak iako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.

31. Także i na puszczy, gdzieś widział, iako cię nosił Pan, Bóg twój, iako nosi oyciec syna swego, w onę wszystkię drogę, którąście szli, ażżście przyszliz na to miejsce. *5 M 8, 5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu, Bogu waszemu.

33. Który chodził * przed wami w drodze, przepatruiąc wam miejsce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę, którąście iść mieli, w dnie zaś w obłoku. *2 Moy 13, 21.

34. I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysięgł, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onęj ziemi * dobrej, którąm przysięgł dać oycom waszym; *4 Moy 14, 23. 30. Ps 95, 11.

36. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego, ten ią ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom jego, przeto że całe szedł za Panem.

37. Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: i ty tam nie wnidziesz. *

*4 Moy 20, 12. r 27, 14 5 Moy. 4, 21. r. 33, 4.

38. Iozue, syn Nunów, któryć służy, ten tam wnidzie, tegoż utwierdza; bo ią on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Działki też wasze, o którycheście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnidzą, i onym ią dam, a oni ią dziedzicznie posiedzą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadaiąc mówiliście do mnie: * Zgrzeszyliśmy Panu; pódziem, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, iako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroie swoje, a chcieliście wnić na górę. *4 Moy. 24, 40.

42. Lecz Pan rzekł do mnie: Po-

wiedz im: Nie wstępuyoię, ani walczyć; bom nie iest w poźrodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyiaciól waszych.

43. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu, i hardzieście postają pili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amorreycyk, który mieszkał na onęj górze, przeciwko wam, i gonili was, iako zwykły pszczoły, i porazili was w Seyr aż do Horra.

45. I wróciwszy się, plakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie naklonił uszu swoich do was.

46. Mieszkałiście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którycheście tam mieszkali.]

ROZDZIAŁ II.]

I Powtorzenie dzieiów Izraelskich w ziemi Edomskięj 1—7. II. Moabskięj, 8—29. III. Amorreyskięj, także i wojny przeciw Sehonowi 30—37.

Potym obróciwszy się, poszliśmy na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu, iako mówił Pan do mnie, i krażyliśmy okolo góry Seyr przez wiele dni.

2. Tedy rzekł Pan do mnie, mówiąc:

3. Dosycieście już krażyli okolo téj góry, obróćcież się ku północy?

4. A ludowi rozkaż, mówiąc: Wy wnet pódziecie przez granice braci waszěj, synów Ezawowych, którzy mieszkaią w Seyr, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie drażnycież ich; albowiem nie dam wam ziemię ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seyr.

6. Zywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i iść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiemci Pan, Bóg twój, błogosławił we wszelkię sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoię na téj puszczy wielkię; iuż przez czterdzieści lat Pan, Bóg twój, był z toba, nie zchodzilóć na niczém.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci na-

aszéy, synów Ezawowych, mieszkających w Seyr, drogą równą od Elath, i od Asiongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabakiéy.

9. I rzekł Pan do mnie: Nie nacieray na Moabczyki, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar w dziedzictwo.
* 4 Moy. 21. 28.

10. (Emitowie pierwéy mieszkali w niéy, lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakinowie;

11. Które téż za olbrzymy miano, iako Enakimy, a Moabczykowie zwali je Emim.

12. Także w Seyr mieszkali Horeyczycy przed tym, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili je przed sobą, a mieszkali na mieyscu ich, iako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swoiéy, którą im dał Pan.)

13. Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiwszy się przez potok Zared.

14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażeśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginął wszystek on naród mężów walecznych z obozu, iako im był przysiągł Pan.

15. Albowiem ręka Pańska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.

16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z pośrodku ludu.

17. Ze rzekł Pan do mnie; mówiąc:

18. Ty dziś przejdiesz granicę Moabską Ar,

19. I przydziesz blisko ku synom Ammonowym; nie nacierayże na nie, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię synów Ammonowych w osiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ją w dziedzictwo.
* Wyżéy w. 9.

20. (Tę téż ziemię za ziemię olbrzymów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w niéy przed tym, które Ammonitowie nazywali Zomzomim;

21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakinowie; ale

wygubił je Pan przed nimi, a Ammonitowie opanowali je, i mieszkali na mieyscu ich;

22. Iako uczynił synom Ezawowym mieszkającym w Seyr, dla których wytracił Horeyczycy przed obliczem ich; i wygnali je, i mieszkali na mieyscach ich aż po dziś dzień.

23. Heweyczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili je, i mieszkali na mieyscu ich.)

24. Wstawszy tedy idźcie, a przeprawcie się przez potok Arnon; oto, ja dawam w ręce * twoje Sehona, Króla Hesebon Amorreyczycy, i ziemię jego; poczniże ją posiadać, a podnieś przeciwko niemu woynę.
* 4 Moy. 21, 24. Amos 2, 9.

25. Dzisiaj poczną puszczać strach i boiaźn twoię na ludzie, którzy są pod wszystkiém niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, drżeć i lękać się będą przed tobą.

26. Tedy * posłał posły z puszczy Kademot do Sehona, Króla Hesebońskiego z poselstwem spokojnym, mówiąc: * 4 Moy. 21, 21. Sędz. 11, 19.

27. Niech przejdę przez ziemię twoię; drogą pospolitą pójdę; nie uchylę się, ani na prawą ani na lewą.

28. Żywności za pieniądze przedasz mi, abym iadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił; tylko przejdę nogami mymi;

29. Iako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkają w Seyr, i Moabczycy, które mieszkają w Ar, ażbyśmy się przeprawili za Iordan, do ziemi, którą Pan, Bóg nasz, dawa nam.

III. 30. Ale niechciał Sehon, Król Heseboński, pozwolić nam przeciać przez ziemię swoię; bo był zatwardził Pan, Bóg twój, ducha jego, i zatwardził serce jego, aby go podał w ręce twoie, iako to dziś widzisz.

31. Tedy rzekł Pan do mnie: * Otomci już począł podawać w moc Sehona, i ziemię jego; poczniże ją posiadać, abyś odziedziczył ziemię jego.
* Amos. 2, 9.

32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud jego, chcąc z nami zwieść bitwę w Iazai;

33. Ale go nam * podał Pan, Bóg nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny jego, i wszystek lud jego.

* 4 Moy. 21, 24. 3 Moy. 29, 7.

34. I wzięliśmy wszystkie miasta jego na on czas, i wniweczemy obrócili wszystkie miasta, męszczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawivszy z nich nikogo.

35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, któreśmy dobyli.

36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie aż do Galaad, nie było miasta, któreby się nam nie podało; wszystkie podał nam Pan, Bóg nasz.

37. Tylkoś do ziemi synów Ammonowych nie dochodził, ani do żadnego miejsca przyległego potokowi labok, ani do miast na górach, ani do żadnych miejsc, których zakazał Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1-11. II Dział ziemi Galaadskiej 12-20. III Postanowienie Iuzego na miejsce jego 21. 22. IV. i jako modlitwa jego 23-25. V. dla ludu nie jest wysłuchana 26-29.

Potym obróciwszy * się zśliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, Król Basański, sam i wszystek lud jego, ku bitwie w Edréy.

* 4 Moy. 21, 33. 5 Moy. 29, 7.

2. Tedy rzekł Pan do mnie: Nie bój się go; bóm go dał w ręce twoje, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, * iakoś uczynił Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon. * 4 Moy. 21 31

3. Dał tedy Pan, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, Króla Basańskiego, i wszystek lud jego, i poraziliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo.

* 4 Moy. 21, 34. 35.

4. Wzięliśmy też wszystkie miasta jego na on czas; nie było miasta, któregobyśmy im nie wzięli, sześćdziesiąt miast, wszystkie krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokimi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie obtoczonych bardzo wiele.

6. I spustoszyliśmy je, iakośmy

uczynili Sehonowi, Królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, męże, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła, i lupy z miast rozebraliśmy między się.

8. Wzięliśmy też na on czas ziemię z ręki dwu Królów Amorreyskich, która leży z téy strony Iordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończycy zowią Hermon Szyrion, a Amorreycy zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w równinie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edréy, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, Król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łoże jego, łoże żelazne, azaż ieszcze nie jest w Rabbath, * synów Ammonowych! dziewięć łokci długość jego, a cztery łokcie szerokość jego na łokieć męski. * 2 Sam. 12, 26.

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię tę * posiadli na on czas, od Aroer, które jest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta iéy dalem Rubenitom, i Gadytom. * 4 Moy. 32, 33.

13. A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dalem połowie pokolenia Manasesowego, wszystkie krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Iair, syn Manasesów, posiadł wszystkie krainę Argob aż do granicy Iessuréy i Machaty; przetoż nazwał ją od imienia swego Basan Hawoth Iair, aż do dzisiejszego dnia.

15. Machyrowi zaś dalem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dalem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, pół potoku z pograniczeń, aż do potoku labok, granice synów Ammonowych;

17. Przytym równinę i Iordan z pograniczeń, od Cyneret aż do morza pustego, które jest morze słone, pod górą Fasga na wschód słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan, Bóg wasz, dał wam tę ziemię, abyście ją dziedicznie posiadli; a tak * zbrojno pójdziecie przed bracią waszą, syny Izraelakimi, wszyscy mężowie duży;

* 4 Moy. 23, 17. 20 23

19. Tylko żony wasze, i dziatki wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,) zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek Pan braci waszey, iako i wam, że i oni posiadą ziemię onę, którą Pan, Bóg wasz, dawa im za Iordanem, tedy się wróci każdy do osiadłości swojej, którą wam dał.

III. 21. Iozuemu też * przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoje widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, onym dwiema Królom; toż uczyni Pan wszystkim królestwom, do których ty pójdziesz.

* 4 Moy. 27, 18.

22. Nie boycieź się ich, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest, który walczy za was.

IV. 23. I prosiłem Pana na on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł okazać słudze twemu wielkość twoję, i i rękę twoję możną; bo któż jest Bogiem * na niebie, albo na ziemi, któryby czynić mógł według spraw twoich, i według możności twoich?.

* Ps. 89, 7 8. 9.

25. Niech przyde proszę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która jest za Iordanem, górę onę wyborną i z Libanem.

V. 26. Ale się rozgniewał * Pan na mnie dla was, i nie wysłuchał mnie, i rzekł Pan do mnie: Dosyć masz, nie mówże już więcej do mnie o to.

* 5 Moy. 4, 37, r. 4, 21. r. 31, 2.

27. Wstąp na wierzch góry Fasga, a podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wschodowi, a patrzypatrz się oczyma swemi; bo nie przejdiesz przez ten Iordan;

28. Ale porucz to Iozuemu, i umoeniy go, a potwierdź go; albowiem on pójdzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądasz.]

29. A tak mieszkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina ogółem, aby zakon pilnie zachowali 2. II nic nie przydawaiać, ani wynuskać 2-3. III. gdyż w nim test

żywot i mądrość 6-8. IV. Zakazanie wszelkich obrazów 9-25. V. grożąc bałwachwalcom 26-40 VI. a miasta do ucieczki naznacza 41-49.

Teraz tedy, o Izraelu, słuchay ustaw, * i sądów, których ia was ucze, abyście ie czyniać żyli, a wszedłszy posiadli ziemię, którą Pan, Bóg oyców waszych, dawa wam.

* 3 Moy. 19, 37. r. 20, 3 r. 22, 31.

II. 2. Nie przydacie * do słowa, które ia wam rozkazuje, ani uymiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ia wam rozkazuje.

* 5 Moy. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Oczy * wasze widziały, co uczynił Pan dla Baal fegara, iako każdego męża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił Pan, Bóg twój, z pośrodku was. * 4 Moy. 25, 4. Ioz 22, 17.

4. A wy, którzyście trwali przy Panu, Bogu waszym, życie wszyscy aż do dnia dzisiejszego.

5. Patrzcież, żem was nauczał ustaw i sądów, iako mi rozkazał Pan, Bóg mój, abyście tak czynili w ziemi téj, do której wchodzicie, abyście ia dziedzicznie posiadli.

III. 6. Przestrzegaycież ich tedy, a czynicie ie; to bowiem jest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów, którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką; Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki jest.

7. Albowiem któryż * naród tak wielki jest, coby mu byli bogowie tak bliscy, iako Pan, Bóg nasz, we wszystkim, ile kroć go wzywamy?

* 5 Moy 26, 19.

8. Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe, iako wszystkie ten zakon, który ia przedkładał wam dziś?

IV. 9. A wszakże miéy się na pieczy, a strzeż duszy twéy pilnie, byś snadź nie zapomniał na te rzeczy, które widziały oczy twoje i aby snadź nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i * oznajmisz ie synom twym, i synom synów twoich.

* 5 Moy. 6, 7. r. 11, 19.

10. Nie zapominay, żeś onego dnia stał przed oblicznością Pana, Boga

twego, na Horeb, gdy mówił Pan do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moje, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczając tego.

11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a * ona góra paliła ogniem aż do samego nieba, a była na niéy ciemność, obłok i mgła.

* 3 Moy. 19, 18.

12. I mówił Pan do was z pośród ognia; głos słów słyżełiście, aleście, podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13. I oznaymił wam przymierze swoje, które rozkazał wam, abyście je czynili, to iest dziesięć słów, które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie téż rozkazał Pan na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście je czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją dziedzicznie posiadli.

15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdzyście nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrodku ognia,)

16. Abyście się snadź nie popowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu mężczyzny albo niewiasty.

17. Albo kształtu iakiego zwierzęcia, które iest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18. Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiéy ryby, która iest w wodzie pod ziemią.

19. Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkimi zastępy niebieskimi, nie dał się uwieść, abys się im kłaniał, i służyłys im, ponieważ ie oddał Pan, Bóg twój, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkiém niebem.

20. Aleć was wziął Pan, i wywiódł was iako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli iego ludem, dziedzicznym, iako dziś iestecie.

* 3 Moy. 19, 5

21. A Pan rozgniewał się * na mię dla was, a przysiągł, że nie przejdę za Iordan, ni wnidę do onéy wybornej ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

* 4 M. 20, 12 5 M. 1, 37 r. 3, 26.

r 31, 2. r. 34, 4.

22. Bo ia umrę w téy ziemi, ia nie przejdę za Iordan; ale wy przydziecie, i dziedzicznie osiądziecie tę dobrą ziemię.

23. Strzeżcie się, byście snadź nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt iakiéykolwiek rzeczy, iakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

24. Albowiem Pan, Bóg twój, iest ogień * trawiący, Bóg zawisny.

* 5 Moy. 9, 3. Zyd. 12, 29

25. Gdy zplodzisz syny i wnuki, a starzeiecie się w ziemi onéy, ieżli byście się popowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kształt iakiéykolwiek rzeczy, i czynilibyście co złego przed oczyma Pana, Boga waszego, drażniąc go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemi, do której pódziecie przez Iordan, abyście ją dziedzicznie posiadli; nie przedłużycie dni waszych w niéy, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. I rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wachają.

29. A wszakże i tam ieżli szukać będziesz Pana, Boga twego, tedy znajdziesz, będziezli go szukał całém sercem twoim, i całą duszą twoją.

30. Gdy ucisk przydzie na cię, a naydą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi iego,

31. (Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twój iest) nie opuści cię, ani cię

skazi, ani zapomni na przymierze ojców twoich, które im przysięgi.

32. Pytaj się teraz na dni staro-dawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od jednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stawali się kiedy rzecz podobna tój tak wielkiéj? albo słuchanoli kiedy co takowego?

33. Słyszalli kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrodku ognia, iakoś ty słyszał, a żyw został?

34. Albo kusilli się który Bóg przyiść, a wziąć sobie naród z pośrodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez wojny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnięone, i w strachach wielkich, według wszystkiego, iako uczynił dla was Pan, Bóg wasz, w Egipcie przed oczyma twemi?

35. Tobie to ukazano, abys wiedział, iż Pan iest Bóg, a niemasz innego * oprócz niego. * 5 M. 32, 39 Izai. 45, 5 44, 21. Mark. 12, 29. 30.

36. Dałci * z nieba słyszeć głos swój, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazalci ogień swój wielki, a słowa iego słyszałeś z pośrodku ognia. * 2 Moy 19, 18.

37. A iż uniówał oycy twoie, obrał nasienie ich po nich, i wywiodł cię przed sobą mocą swoją wielką z Egiptu,

38. Aby wygnał narody wielkie i możniejsze nad cię przed twarzą twoją, i wprowadził cię, a dałci ziemię ich w dziedzictwo, iako to dziś widzisz.

39. Wiedźże tedy dziś, a wspomniy na to w sercu twoim, iż Pan iest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemasz innego.

40. A tak przestrzegay ustaw iego, i przykazań iego, które ia dziś rozkazuje tobie, abyc się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abys téż przedłużył dni na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie, po wszystkie dni.

VI. 41. Tedy odzielił * Moyzesz trzy miasta z téj strony Iordanu na wschód słońca. * 4 Moy. 35, 6. 14.

42. Aby tam uciekał mędoboyca,

któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie mając go w nienawiści przed tym, aby uciekły do jednego z tych miast, żyw został:

43. Beseer * na puszczy, w rowninie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami. * Ioz. 20, 8.

44. Tenci iest zakon, który przedłożył Moyzesz synom Izraelskim.

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Moyzesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egiptu.

46. Z téj strony Iordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Se-hona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Moyzesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu,

47. I osiedli ziemię iego, i ziemię Oga, Króla Basańskiego, dwu Królów Amorreyskich, którzy byli z téj strony Iordanu na wschód słońca;

48. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która iest Hermon:

49. I wszystkie pola nad Iordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, pod górą * Fasga. * 5 M. 3, 17.

ROZDZIAŁ V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Moyzesza 1—4. II. który był pośrednikiem, między Bogiem i ludźmi 5—31. III. Rozkazuje, aby go wszyscy pilnie słuchali 31. 32.

Tedy zwoławszy Moyzesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchay Izraelu, ustaw i sądów, które ia dziś mówię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegaycie tego, abyscie je czynili.

2. Pan, Bóg nasz, uczynił * z nami przymierze na górze Horeb. * 2 Moy. 19, 5.

3. Nie z oycy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi.

4. Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrodku ognia,

II. 5. (A iam stał między Panem, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali * ognia, a nie wstapiliście na górę) i rzekł: * 2 Moy. 19, 16. r. 20, 18.

6. Iam iest Pan, Bóg * twój, którym cię wywyodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli. * 2 Moy. 20, 2. Ps. 81, 11.

7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną

8. Nie czyn sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie w zgórę, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią; * 2 Moy. 20, 4.

3 Moy. 26, 1. Ps. 97, 7.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: bom ja Pan, Bóg twój, Bóg zawisny * w miłości, nawiedzając nieprawość oyców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą; * 2 Moy. 20, 5. r. 24. 7. Ierem. 32, 18.

10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * Pana, Boga twego, na daremno; bo się będzie ucił Pan nad tym, który imię jego na daremno bierze, * 2 Moy. 20, 7.

3 Moy. 19, 12. Matt. 5, 33.

12. Przestrzegaj * dnia sobotniego, abyś go święcił, iakoć rozkazał Pan, Bóg twój. * 2 Moy. 20, 8. r. 31, 14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoją; * 2 Moy. 23, 12. r. 31, 15. r. 35, 2.

3 Moy. 23, 3.

14. Ale dnia siódnego * iest odpoczynienie Pana, Boga twego; nie czyn żadney roboty, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i wół twój, i osieł twój, i każde bydłę twoje, i gość twój, który iest w bramach twoich, aby odpoczął sługa twój, i służebnica twoja, iako i ty. * 1 M. 2, 2. Zyd. 4.

15. A pamiętaj żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, i wywyodł cię Pan, Bóg twój, ztamtąd ręką możną, i ramieniem wyciągniętym; przetożci przykazał Pan, Bóg twój, abyś obchodził dzień sobotni.

16. Czcij oycę twego * i matkę twoją, iakoć przykazał Pan, Bóg twój, aby przedłużone były dni twoje, i żebyć się dobrze działo na ziemi, która Pan, Bóg twój, da tobie. * 2 Moy. 20, 12. 3 Moy. 19, 3.

3 Moy. 15, 4. Mark. 7, 10. Efez 6, 2. 3.

17. Nie * będziesz zabijał.

* 3 Moy. 20, 13. Matt. 5, 21.

18. Nie * będziesz cudzołożył.

* 2 Moy. 20, 14.

19. Nie będziesz kradł.

20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożądał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli jego, i sługi jego, i służebnicy jego, wołu jego, i osła jego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego. * Rzym. 7, 7.

22. Teć słowa mówił Pan do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nic więcej nie przydał, i napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności; gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie Książęta pokoleń waszych, i starci wasi.

24. I mówiliście: Oto, nam ukazał Pan, Bóg nasz, chwałę swoją, i wielmożność swoją, a głos jego słyszeliśmy, z pośrodku ognia; dziś widzieliśmy że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przeczę many pomrzeć! albowiem nas ten ogień wielki pożrze; ieżli ieszcze słyszeć będziemy głos Pana, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż iest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrodku ognia, iako my, a żywo * zostało! * Sędz. 13, 22.

27. Idźże ty, a wysłuchaj wszystkiego, co będzie mówił Pan, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie Pan, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy Pan głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi Pan: słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich

po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Idźcie, a rzecz im: Wróćcie się, do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby je czynili w ziemi, którą ja im dawam, aby ją posiadli.

III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, iako wam rozkazał Pan Bóg wasz, nie uchylając się na prawą ani na lewą.

33. Wszelką też drogą, którą wam przykazał Pan, Bóg wasz, chodząc będziecie, abyście żyli: i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoje na ziemi, którą posiadziecie.

ROZDZIAŁ VI.

Rozkazuje przykazanie chować Boga się samego bać i miłować, za znak sobie Boże przykazanie wiązać i pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał Pan, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście je czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli;

2. Zebyś się bał Pana, Boga twego, przestrzegając wszystkich ustaw jego i przykazań jego, które ja przykazuję tobie, ty i syn twój, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. A tak słuchaj Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (iako obiecał Pan, Bóg ojców twoich, tobie,) w ziemi opływającej mlekiem i miodem.

4. Słuchajże Izraelu: * Pan Bóg nasz, Pan jeden iest. * 5 Moy. 4, 35. Mark 12, 29.

5. Będziez tedy * miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkięj duszy twoięj, i ze wszystkięj siły twoięj.

* 5 Moy 10, 12. Matt. 22, 37. Mark 12, 30.

6. A będą te słowa, które ja dziś rozkazuję tobie w sercu twoim;

* 5 Moy. 11, 18.

7. I będziez ie często * przypominiał synom twoim, i rozmawiał o nich

siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się, i wstawiając.

* 5 Moy. 4, 9. r 11, 19.

8. I przywiążesz ie za znak na rękę twoich, i będą iako naczelniki między oczyma twoimi.

9. Napisziesz ie też na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój, do ziemi, o którą przysięgł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi, że ją tobie da, miasta wielkie i dobre, którychś nie budował;

11. Przytym domy pełne dóbr wszelakich, którychś nie naprzął, i studnie wykopane, którychś nie kopał, winnice i oliwnice, którychś nie sadił, a będziesz iadł, i naiesz się.

12. Strzeżże się, abyś nie zapomniał Pana, który cię wywiódł z ziemi Egipskięj, z domu niewoli.

13. Pana, Boga twego, bać się * będziez, i iemu służyć, a przez inię jego przysięgać.

* 5 Moy. 10, 20., Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

14. Nie udacie się za bogami obcyimi, za bogami narodów, które są okolo was,

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie.) by się snadź gniew nie zapalił Pana, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemi.

16. Nie będziecie kusić * Pana, Boga waszego, iakoście go kusili w ** Massa. * Matt. 4, 7. Luk 4, 12. ** 2 Moy. 17, 7. 4 Moy. 20, 4. 5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań Pana, Boga waszego, i świadectw jego, i ustaw jego, któreć przykazał.

18. A czyn to, co iest prawego i dobrego przed oczyma Pańskimi, abyć się dobrze działo, abyś wszedłszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysięgł Pan ojcom twoim;

19. Zeby wygnał wszystkie nieprzyjacioly twoie przed tobą, iako mówił Pan.

20. A gdyby cię napotym spytał syn twój, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał Pan, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu: Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu Pan w ręce możnéy.

22. I czynił Pan znaki, i cuda wielkie, i szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem jego, przed oczyma naszymi.

23. A wywiódł nas stamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysięgił oycom naszym.

24. A tak rozkazał nam Pan, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, bojąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działo po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, iako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed Panem, Bogiem naszym, iako nam przykazał.

ROZDZIAŁ VII.

1. Z Pogany się mieszać 1. 2. II córki im dawać, i od nich brać zakazuje 3. 4 III. Balwany wyglądzić każe 5—11. IV. posłuszny błogosławieństwo Boże 12 13. V. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. Pogany wykorzenie 17—24. VIII. a posłuszny przekłębstwo opowiada 25. 26.

Gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której wchodzisz, abyś ją posiadał, i * wytraci narodów wiele przed twarzą twoją, Hetteczyka, i Gergiezyczyka, i Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Ferezyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, siedm narodów, większych i możniejszych, niżliś ty; * 5 Moy. 31, 3.

2. A poda ie Pan, Bóg twój, tobie, iż ie * porasisz: tedy wytracisz ie do szczątku, nie będziesz brał z nimi * przymierza, ani się zlitujesz nad nimi; * 4 M. 33, 52. Ioz. 11, 11. ** 2 M. 33, 32.

III. 3. Ani się spowinowacisz * z niemi; córki swéy nie dasz synowi jego, i córki jego nie wezmiesz synowi swemu; * 2 Moy. 34, 12. 13 15. 16.

4. Boby zwiodła syna twego, żeby szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; zaczyn zapaliby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciliby was prędko.

III. 5. Ale owszem to im uczynicie :

Oltarze * ich poobalacie, a slupy ich pokruszycie, i gaie ich poświęcone wyrąbacie, a ryte ich balwany ogniem popalicie;

* 2 M. 23, 24. r 34, 13. 5 Moy. 12, 2.

6. Albowiemś ty lud * święty Panu, Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 44, 2 r. 26, 18.

7. Nie przeto, że was więcej nad inne * narody, przyłączył się Pan do was, i obrał was, gdyż was było najmniej ze wszystkich narodów;

Efez. 2, 8.

8. Ale iż was * umiłował Pan, i strzedz chciał onę przysięgi, którą przysięgił oycom waszym, wywiódł was Pan ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, Króla Egipskiego. * 5 Moy 10, 15.

9. A tak wiedz, że Pan, Bóg twój iest * Bóg, Bóg wierny, chowający przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłnią i strzegą przykazań jego, do tysięcznego pokolenia;

* 2 Moy. 20, 5. 5 Moy. 5, 9.

10. A oddający tym, którzy go miłią w nienawiści każdemu w twarz jego, aby go wytracił; nie omieszka * temu, który go ma w nienawiści, w twarz jego odda mu. * Nahu 1, 2.

11. Przetoż przestrzegaj przykazania, ustaw, i sądów, które ia dziś rozkazuję tobie, abyś ie czynił.

IV. 12. I stanie się, że * iezli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić ie będziecie, tedy téż dotrzyma Pan, Bóg twój, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzysięgił oycom twoim. * 3 Moy 26, 3 5. Moy. 28, 1.

13. I umiłuie cię, i ubłogosławi cię i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twoiéy, zbożu twoiemu, i winu twoiemu, i oliwie twoiéy, plodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysięgił oycom twoim, że ia da tobie.

V. 14. Błogosławionym będziesz nad wszystkie narody; nie będzie u ciebie nieplodny, * i nieplodna, ani między bydłem twoim. * 2 Moy. 23, 26.

VI. 15. Oddali téż P. n. od ciebie

każdą niemoc, i wszelkie choroby Egipskie zle, o których wiesz; nie dopuści ich na cię, ale je przepuści na wszystkie, którzy cię nienawidzą.

16. I wytracisz wszystkie narody, które Pan, Bóg twój, poda tobie; nie zfolguje im oko twoje, ani będziesz chwalił bogów ich; bochy to było sidłem.

VII. 17. Ieźlibyś rzeki w serouswém: Większe są te narody niżli ja, iakoż ie będę mógł wygnać?

18. Nie boy się ich; ale pilnie pamiętaj na to, co uczynił Pan, Bóg twój, Faraonowi, i wszystkim Egipczanom;

19. Na one kuszenia * wielkie, które widziały oczy twoje, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnięte, którym cię wywiódł Pan Bóg twój; takci uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których się ty twarzyć boisz. * 5 M. 29, 3.

20. Nad to pośle Pan, Bóg twój, na nie * sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzyby się pokryli przed tobą. * 2 Moy. 23, 28.

21. Nie iękayże się twarzyć ich; albowiem Pan, Bóg twój, * iest w porządku ciebie, Bóg wielki i straszny. * 2 Moy 23, 23. r. 33, 2.

22. I wyniszczy Pan, Bóg twój, narody one przed tobą, po lekku i po trosze;

23. Nie będziesz ich mógł wytracić prędko, by się snadź nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda ie tobie Pan, Bóg twój, i zetrze ie starciem wielkiem, aż będą wyniszczeni. A poda Króle ich w ręce twoje, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż ie wytracisz.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożądał srebra, ani złota, które iest na nich, abys ie miał sobie brać, bys się snadź nie usidlił w nim, ponieważ to obrzydliwość iest Panu, Bogu twemu.

26. Nie wnosźe obrzydliwości w dom twój, abys się nie stał przekłęctwem, iako i ona; wielce się nią brzydzisz, i bardzo ia sobie obmieszysz, ponieważ przekłęctwem iest.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Napominając do posuszenia 1. II. Wspomina doświadczenia, i dobrodziejstwa Boże, przez lat czterdzieści, na puszczy pokazane 2—6. III. i ziemię obiecaną opisuje 7—10. IV. Przystroję dawa, aby w dostatku Pana Boga nie zapominali, by snadź na kaźni iego nie przyszl 11—20.

Wszystkie przykazania, które ia dziś przykazuie tobie, chować i czynić będziecie, abyscie żyli, i rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiał Pan oycom waszym.

II. 2. Mieyże w pamięci * wszystkę drogę, którą cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co iest w sercu twoim, ieźlibyś przestrzegał przykazań iego, czyli nie. * 5 M. 29, 5.

3. Przetoż dręczył cię, i głodemci dokuczal; potym karmił cię manną, * któreys nieznał, ani iey téż znali oycowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żywie * człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust Pańskich, żyć będzie człowiek.

* 2 Moy 16, 14 15. ** Mat 4, 4 Luk. 4, 4.

4. Szata twoia nie wiotszała na tobie, i noga twoia nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5. Poznayże * tydy w sercu swém, że iako ćwiczy człowiek syna swego; tak Pan, Bóg twój, ćwiczy ciebie.

* 5 Moy. 1, 31.

6. A przestrzegay przykazań Pana Boga twego, abys chodził drogami iego, i bał się go.

III. 7. Albowiem Pan, Bóg twój, prowadzi cię do ziemi téy dobrej, do ziemi, gdzie są potoki wód, zrzódła i przepaści wynikające po dolinach i po górach;

8. Do ziemi oblitęj w pszenicę, i w ięczmień, i w wino, i w figi, i w iablka granatowe; do ziemi hoynęj w oliwę i w miód;

9. Do ziemi, w której bez niedostatku iesc będziesz chleb, a na kaźny rzeczy zchodzići nie będzie; do ziemi, której kamienia są żelazo, a z iey gór miedz kopac będziesz.

10. Gdy będziesz iadł, a naiesz się,

będziesz chwalił Pana, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeż się, byś snadź nie zapomniał Pana, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań jego, i sądów jego, i ustaw jego, które ia dziś rozkazuję tobie;

12. By snadź, gdy ieść będziesz do sytości, i piękne domy pobudujesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się;

14. Nie podniosło się serce twoie, i zapomniałbyś Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę puszczą wielką i straszną, gdzie byli węże iadowici, i niedźwiadkowie; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiódłci wodą * z skały twardej; * 2 Moy. 17, 6. Ps. 78, 15.

16. Który cię karmił * nanną na puszczy, którzy nie znali oycowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił. * 2 Moy. 16, 14-15. Ps. 78, 24. Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3

17. Ani mów w sercu swém: Moc moia, i siła ręki moiej nabawiła mię tych dóbr;

18. Ale pamiętaj na Pana, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierza swego, które poprzysiągł oycóm twoim, iako to okazuje dzień dzisiejszy.

19. Ale ieżliż cale zapomnisz Pana Boga twego, a pójdiesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.

20. Iako narody, które Pan wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżście posłusznymi nie byli głosu Pana, Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przestrzega, żeby zwycięstw przyszych, nie swoiej sprawiedliwości i godności przypisowali 1-6. II. Pokazuje, że oni zawsze odpornymi byli 7-17. III. Który chciał ie wytracić, by nie modliwa Moyżeszowa 18-29.

Sluchay, Izraelu! ty przejdiesz, dzia Jordan, abyś wszedłszy posiadł narody większe, i możniéjsze, niżej ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu, syny Enakowe, które ty znasz, i o których * slychał, gdy mowiono: któż się ostoi przed syny Enakowemi? * 4 Moy. 13, 33, 34.

3. Przetóż wiedz dzisiaj, że Pan, Bóg twój, który idzie przed tobą, jest ogień * trawiący: on ie wytraci, i on ie poniży przed tobą, że ie wypędzisz, a wygładzisz ie prędko, iakoć to obiecał Pan. * 5 M. 4, 24. Zyd. 12, 29.

4. Nie mówże w sercu swém, gdy ie wypędzi Pan, Bóg twój, przed tobą, powiadaiąc: Dla sprawiedliwości moiej wprowadził mię Pan, abym posiadł tę ziemię; ale dla * niezbożności narodów onych Pan wygnał ie przed twarzą twoją. * 1 Moy. 15, 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twoiej, ani dla prostoci serca twego ty wudziesz, abyś posiadł ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędza ich przed twarzą twoją, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiągł * oycóm twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi. * 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15, r. 15, 7. r. 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13.

6. Wiedźże tedy, że nie dla sprawiedliwości twoiej, Pan, Bóg twój, daie tobie tę wyborną ziemię, abyś ia posiadł, gdyżże ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętaj, a nie zapominaj, żeś do gniewu * pobudzał Pana, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, iakoś wyszedł z ziemi Egipskiej, ażkości przyszli na to miejsce byli Panu. * 2 Moy. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 2.

* 4 Moy. 11, 4.

8. Także i przy górze Horeb * pobudziliście do gniewu Pana, i rozgniewał się Pan na was, aby was wygładził. * 2 Moy. 22, 1. Ps. 106, 19.

9. Gdym wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierzu, które uczynił Pan z wami, i trwałem * na górze czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, chleba nie iedząc, ani wody pijąc: * 2 Moy. 24, 18. r. 31, 28.

10. Tedy mi dał Pan dwie tablice:

kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił Pan do was na górze z porządku ognia, w dzień zgromadzenia waszego. * 2 Moy. 31, 18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi Pan one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł Pan do mnie: * Wstań zniź ztąd rychło; albowiem się popsował lud twój, których wywiodł z Egiptu; odstąpili prędko z drogi, którą im rozkazał, i uczynili sobie litego balwana. * 2 Moy. 32, 4 7. 8.

13. I rzekł Pan do mnie, mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku jest.

14. Puść mię, * a wytracę ie, i wyglądę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możniejszy, i większy niżli ten. * Ps. 106, 23.

15. Tedy się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem,) dwie tablice przymierza nosząc w obu rękach moich.

16. A gdym uyrzał, iżście zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego, i odstąpiliście byli prędko z drogi, którą wam rozkazał Pan:

17. Tedy wzięwszy ia one dwie tablice, porzuciłem ie z obu rąk moich, a stłukiłem ie przed oczyma waszemi.

III. 18. Potym * upadłem przed Panem, iako i pierwcy, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebem nie iadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma Pańskimi, i drażniąc go.

* 2 Moy. 32, 31.

19. Bom się bał onę popędliwości i gniewu, którym się był zapalił Pan przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię Pan i tym razem.

20. Na Aarona też rozgniewał się był Pan bardzo, chcąc go zatracić; tedy się też za Aaronem modlił tegoż czasu.

21. A grzech wasz, któryście byli uczynili, to jest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch

obrócił, i wrzuciłem proch jego w potok, który płynął z onęj góry,

* 2 Moy. 32, 20.

22. Potym w * Tabera i w * Massa, w * Ribrot Hataawa; pobudziliście do gniewu Pana. ***

* 4 Moy. 11, 4. 3. ** 2 M. 17, 7. ** 4 M. 11, 11. 4. 6. 34.

23. A gdy was Pan wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiadźcie tę ziemię, którą wam dał, odpornicie byli słowu Pana, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu jego. * 4 Moy. 13, 3.

24. Owa odpornicie byli Panu od dnia tego, iakom was poznał.

25. Dla tego upadłszy przed Panem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo już był Pan rzekł, że was wytracił miał.

26. I modliłem się Panu, i rzekłem: Panie * Boże, nie zatracayże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoją, któreś wywiodł z Egiptu ręką mozną.

* 2 Moy. 32, 11.

27. Wspomnij na słuzebníki twoje, Abrahama, Izaaka, i Iakuba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbobność jego, ani na grzech jego,

28. By snadź nie rzekli * obywatele ziemi téj, z któreys nas wywiodł: Przeto że nie mógł Pan wprowadzić ich do ziemi, którą im obiecał, albo iż ie miał w nienawiści, wywiodł ie, aby ie pobił na puszczy. * 4 Moy. 14, 16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiodł w mocy twoiéj wielkiéj, i w ramieniu twoim wyciągnioném.

ROZDZIAŁ X.

1. Oduowienie tablic 1—7. 11. urząd Lewitów 8—11. III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12—22.

Na on czas, rzekł Pan do mnie: * Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstap do mnie na górę; uczyn też sobie skrzynię drzewianą. * 2 Moy. 31, 1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz ie do skrzyni.

3. Uczynilem tedy skrzynię z drze-

wa Syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, mając dwie tablice w ręku swych.

4. I napisał Pan na onych tablicach, tak iako był piarwéy napisał dziesięć słów, które mówił Pan do was na górze z pośrzodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi je Pan.

5. A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzyni, którąm był uczynił, i były tam, iako mi rozkazał Pan.

6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli się od Beeroth synów Iahakanowych ku Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże jest pogrzebiony; a odprawował urząd kapłański Eleazar, syn iego, na miejscu iego.

* 4 Moy. 33, 30. r. 20, 28 r. 33, 38

7. Ztamąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Iothbatha, do ziemi ciekących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył Pan pokolenie Lewi do noszenia skrzyni przynierza Pańskiego, a iżby stawali przed obliczem Pańskiem do usługi iemu, a żeby błogosławili w imieniu iego aż do dnia dzisiejszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoią; albowiem Pan jest dziedzictwem iego, iako mu powiedział Pan, Bóg twój.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 18, 1. 2 Ezech. 44. 28.

10. A iam trwał na górze, iako i przed tym, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię Pan i onego razu, że cię nie chciał Pan wytracić.

* 5 Moy. 9, 18.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnida, a posiędą ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ją dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż Pan, Bóg twój, żąda od ciebie? Iednego abyś się bał Pana, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach iego; abyś go miłował i służył Panu, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy.

* 5 Moy. 6, 5. Luk. 10, 27.

13. Strzegąc przykazań Pańskich, i ustaw iego, które ia dziś rozkażę ci, abyś się dobrze działo.

14. Oto Pana, Boga twego, ^{sz. 111.} biosa, i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niéy.

15. Wszakże tylko w oycach twoich upodobało się Panu, że ie umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to jest, was ze wszystkich narodów, iako się to dziś okazuje.

16. Przetoż obrzeźcie * nieobrzeskę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzajcie więcéy. * Ier. 4, 4.

17. Albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem bogów, i Panem * panów, Bóg wielki, możny, i straszny, który nie ** ma względu na osoby, ani przyjmuie darów;

* Obiaw. 17, 14. ** 2 Kron 19, 6. 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos 3, 25. 1 Pet 1, 17.

18. Który czyni sąd sierocie i wdowie, a miłuje przychodnia, dając mu chleb i odzienie.

19. Miłujcież tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiéy.

20. Pana, Boga twego * będziesz się bał, iemu służył, przy nim trwał, i przez imię iego przysięgał.

* 5 Moy. 6, 13. Matt 4, 10. Luk 4, 8.

21. Oni jest chwałą twoią, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielmożne i straszne rzeczy, które widziały oczy twoie.

22. W siednziest dusz zstąpili * oycowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię Pan, Bóg twój, iako gwiazdy niebieskie, w mnóstwo.

* 1 Moy. 46, 27. Dzie. 7, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Przykazanie Boże chować każe, obiecując postusznym 1-9 II. ziemię obiecana 10-21. III zwycięstwo nad nieprzyjaciół 22-25. IV. i wszelakie inne błogosławieństwo, a niepostusznym karanie i przekłétwo 26-32.

Milujże tedy Pana, Boga twego, i przestrzegaj obrzędów iego, i ustaw iego, i sądów iego, i przykazań iego, po wszystkie dni.

2. A poznajcie dziś (bo nie mówię do synów waszych, którzy nie znali, ani widzieli karania Pana, Boga waszego;) wielmożność iego, rękę iego mocną, i ramię iego wyciągnione;

o. i czasu iego, i sprawy iego, które uczynił w pośród Egiptu, Faraonowi, Królowi Egipskiemu, i wszystkiej ziemi iego;

4. I co uczynił wojsku Egipskiemu, koniom iego, i wozom iego; który sprawił, że ie okryły wody morza czerwonego, gdy was gonili, i wytracił ie Pan aż do dnia tego;

5. Także co wam uczynił na puszczy, ażście przyszli na to miejsce;

6. I co uczynił Datanowi, * i Abyronowi, synom Eliaba, syna Rubenowego, iako otworzywszy ziemia usta swe, pożarła ie, i domy ich, i namioty ich, i wszystkę majątność, która była przy nich, w pośrodku wszystkiego Izraela. * 4 Moy. 16, 31

7. A czy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które czynił.

8. Strzeżcież tedy każdego przykazania, które ia przykazuję wam dziś, abyście się zmocnili, a wszedłszy posiadli ziemię, do której idziecie, abyście ia odziedziczyli;

9. A żebyście dni swoich przedłużyli na ziemi, o którą przysiął Pan oycom waszym, że im ia da, i nasienie ich, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

II. 10. Albowiem ziemia, do której ty idziesz, abyś ia posiadał, nie iest iako ziemia Egipska, z którejście wyszli, w której posiawszy nasienie twoie, pokrapiacieś musiał z pracą nóg twoich, iako ogród iarzyny.

11. Ale ziemia, do której idziecie, abyście ia posiadli, ziemia iest mająca góry i doliny, która dżdżem niebieskim odwilżana bywa;

12. Ziemią, o którą Pan, Bóg twój, pieczę ma, i na którą zawždy oczy Pana, Boga twego, patrzy od początku roku, i aż do skończenia iego.

13. A tak będzieciecieli pilnie słuchali przykazań moich, które ia dziś przykazuję wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiży duszy waszży:

14. Tedy dam deszcz ziemi waszży czasu swego, ranry i późny, i będziesz zbierał zboża twoie, i wino twoie, i oliwę twoię.

15. Dam też trawę na polach twoich, dla bydła twoiego, i będziesz iadł, a naiesz się.

16. Strzeżcież się, by snadź nie było zwiedzone serce wasze, abyście odstąpiwszy * nie służyli bogom cudzym, i nie kłaniali się im; * 5 M. 8, 19.

17. Zkądby się zapalił gniew Pański przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdża, aniby ziemia wydawała urodzaju swego, i zginęlibyście prędko z ziemi téy wyborney, którą Pan dawa wam.

18. Przetoż złożcie * te słowa moje do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie ie na znak na rękę waszży, i niech będą iako naczelniki między oczyma waszemi. * 5 M. 6, 6.

19. A nauczaycie * ich synów waszzych, rozmawiając o nich, gdy usiedziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze, i gdy się ukladziesz, i gdy wstaniesz. * 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

20. Napiszesz ie też na podwoiach domu twego, i na bramach twoich,

21. Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszzych na ziemi, o którą przysiął Pan oycom waszym, że ia im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

III. 22. Bo ieżliż z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ia wam rozkazuję, abyście ie czynili, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach iego, trwając przy nim:

23. Tedy wypędzi Pan one wszystkie narody przed wami, i posiadziecie narody większe, i możniejsze, niżście wy sami.

24. Wszelkie miejsce, * po którym deptać będzie stopa nogi waszży, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki, rzeki Eyfrate, aż do morza ostatniego będzie granica wasza.

* Ioz. 4, 3. r. 14, 9.

25. Nie ostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści Pan, Bóg wasz, na oblicze wszystkiży ziemi, którą będziecie deptać, iako * wam powiedział. * 2 M. 23, 27.

IV. 26. Oto, ia dziś wam przekładam błogosławienstwo; i przeklęctwo;

27. Błogosławienstwo, będzieciecieli

posłuszni przykazaniu Pana Boga waszego, które ja przykazuję wam dziś;

28. A przeklęctwo, jeżeli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana, Boga waszego, i ustąpicie z drogi, którą ja wam dziś rozkazuję, udawiając się za bogami obcymi, których nieznacie.

29. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadał, tedy dasz błogosławieństwo? to na górze Garyzym, a przeklęctwo na górze Hebal.

* 5 Moy 27. 12. 13.

30. Ażaj nie są za Jordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananejczyków, którzy w polach mieszkaia, przeciwko Galgal, przy równinie Morech?

* 1 Moy 12. 6.

31. Albowiem wy przejdziecie za Jordan, abyście wszedłszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa Pan, Bóg wasz, a posiadziecie ją, i mieszkać w niej będziecie.

32. Pilnuycieź tedy, abyście czynili wszystkie ustawy i sądy, które ja wam dziś przekładam.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rozkazuje bałwanych psować 1—4. II. na miejscach pewnych chwały i ofiary Bogu oddawać 5—15 III. krwi nie iadać i Lewity żywić 16 29 IV. bałwochwaltwa nie wznawiać 30—32.

Tę są ustawy i sądy, których strzedz będziecie, abyście je czynili w ziemi, którą dawa Pan, Bóg oyców twoich, tobie, żebyście ją dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.

2. Zburzycie do szczytu wszystkie miejsca, na których służyli narodo wie, które wy posiadziecie, łogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdym drzewem zieloném.

* 5 Moy 7. 5. r. 12. 3.

3. I porozwalacie ołtarze ich, i połamiecie słupy ich; gaie téż ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbiecie; a wygładzicie imię ich z miejsca onego.

4. Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu;

II. 5. Ale miejsca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoje,

i mieszkał na nim, będziecie szukać, i do niego się zchadzać.

6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.

7. I tam będziecie iść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkiém, do czego zciągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w którychci pobłogosławi Pan, Bóg twój.

8. Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, iako my tu dziś czyniemy, każdy, co mu się zda dobrego w oczach iego;

9. Albowiemście ieszcze nie przyszli do odpoczynienia, i do dziedzictwa, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

10. Ale gdy przeszedłszy za Jordan, mieszkać będziecie w ziemi, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyjaciół waszych w okolo, a mieszkać będziecie bezpiecznie:

11. Tedy na miejsce, które obierze sobie Pan, Bóg wasz, aby tam mieszkało imię iego, tam znosić będziecie wszystko, co ja wam rozkazuję, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego iest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie Panu;

12. I weselić się będziecie przed Panem, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i słudzy wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który iest w bramach waszych, ponieważ niema działu, ani dziedzictwa z wami.

* 4 Moy 18, 20 5 Moy 10, 9. r 18, 1.

13. Strzeżcie się, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdym miejscu, gdzieby się zdało;

14. Ale tylko na miejscu, któreby obrał Pan, w któremkolwiek pokoleniu twoiém, tam ofiarować będziesz całopalenia twoie, i tam czynić będziesz wszystko, co ia rozkazuję tobie.

15. A wszakże, jeżeli się upodoba duszy twoiej, zabijesz sobie, i bę-

dziesz iadł mięso według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty ięć ie będzie, iako sarnę albo ielenia.

III. 16. Krwi tylko * ięć nie będziecie, na ziemię wyleciecie ją, iako wodę.
* 1 Moy. 9. 4 3 Moy. 7, 26 r. 17, 10

17. Nie będziesz mogli ięć w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twojej, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wszystkich słubów twych, którebyś słubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twój.

18. Ale przed Panem, Bogiem twoim, ięć ie będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który jest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których zciągniesz ręce swoje.

19. A strzeż się, abyś snadź nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoje w ziemi twojej.

20. Gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granicę twoją, iakoć * powiedział, i rzekłbyś: Będę iadł mięso, przeto że pożąda dusza twoja ięć mięsa: według wszystkięd żądoci duszy twojej będziesz iadł mięso. * 1 Moy 28, 13 14.
3 Moy 23, 31. 5 M. 14, 24. r. 19, 8

21. A iezliby dalekie było od ciebie miejsce, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam przebywało imię iego, tedy zabijiesz z wołów twoich, i z owiec twoich, któreć da Pan, iako komci rozkazał, i będziesz iadł w bramach twoich według wszystkięd żądoci duszy twojej.

22. Ale iako iedzą sarnę i ielenia, tak ie ięć będziesz; nieczysty i czysty zarówno ięć ie będą.

23. Tylko bądź statecznym, abyś krwi nie iadał, bo krew jest dusza; przetoż nie będziesz iadł duszy z mięsem iey.

24. Nie iedźże iey, na ziemię ją wylęj, iako wodę.

25. Nie iedź iey, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po to-

bie, gdybyś czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi.

26. Ale poświęcone rzeczy twoje, które będziesz miał, i słuby twoje, weźmiesz i przyniesiesz na miejsce, które obierze Pan;

27. I będziesz ofiarował całopalenia twoje, mięso i krew, na ołtarzu Pana, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu Pana, Boga twego; mięso iednak ięć będziesz.

28. Przestrzegayże, a słuchay tych wszystkich słów, które ia przykazuję tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić będziesz to, co dobrego, i prawego jest przed oczyma Pana, Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan, Bóg twój, przed obliczem twoim te narody, do których ty wnidziesz, abyś ie posiadał, i opanował ie, i mieszkał w ziemi ich.

IV. 30. Strzeżże się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoją; ani się też pytay na bogi ich, mówiąc: iako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ia też uczynię.

31. Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu; bo wszystko, czém się brzydzi Pan, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także też i syny swoje, i córki swoje palili ogniem bogom swoim.

32. Cokolwiek ia wam rozkazuję, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz * nic do tego, ani też uymiesz z tego. * 5 Moy 4, 2
Przyp 30, 6 Obiaw 22, 18.

ROZDZIAŁ XIII.

I Falszywego Proroka 1—5. II a zwodziciela iakiegożkolwiek 6—11. III i miasto zwiedzione Bóg każe zgładzić 12—18

Gdyby powstał * między wami Prorok, albo sny niewaiący, i ukazał-ciby znak, albo cud; * Gal, 1, 8

2. I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: pódźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a służmy im,

3. Nie usłuchasz słów Proroka tego, ani tego, co sny niewa, gdyż was

doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, iezli wy miluiecie Pana, Boga waszego, i ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszój.

4. Pana, Boga waszego, naśladowacie, i onego się boycie, a przykazania jego strzegąc, i głosu jego słuchając, służcie mu, i przy nim trwajcie.

5. Ale Prorok on, albo Miewiający, any, * zabity będzie; bo to mówił, czymby was odwiódł od Pana Boga waszego, (który was wywiódł z ziemi Egipskiéj, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie Pan, Bóg twój, żebyś nią chodził; a tak wykorzenisz to zle z pośrodku siebie. * 5 Moy 18, 20.

II. 6. Iezliby się téż zwodził brat * twój, syn matki twoiéj, albo syn twój, albo córka twoja, albo żona łona twego, albo przyjaciel twój, którybyć był miły, iako dusza twoja, potaïmnie mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, którychés nie znał ty, ani oycowie twoi;

* 5 Moy 17, 2. 3. Luc 14, 26

7. Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciębie, albo daleko od ciębie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoie, ani się zmiłujesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabiiesz go; ręka twoja najpierwsza na nim będzie, na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potym. * 5 Moy 17, 7.

10. I ukamionujesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłysząwszy, bał się, a nie czynił więcéj nic podobnego rzeczy téj bardzo złej między wami.

III. 12. A iezlibyś usłyszał, żeby w któremkolwiek mieście twoim, które Pan, Bóg twój, dawa tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrodku ciębie, a podwiekli obywatele miasta swego, mó-

wiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie:

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a iezli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami,

15. Koniecznie wytracisz obywatela miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz ie, i wszystko co w nim, i bydło jego pobieiesz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy iego zbierzesz w pośród ulicy iego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu Panu, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcéj.

17. I nie zostanie w ręku twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił Pan od gniewu popędliwości swoiéj, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, iako przysiągł oycom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, zachowując wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuję tobie, żebyś czynił, co prawego iest przed oczyma Pana, Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Obyczajów pogańskich około umarłych nie naśladować 1 2 II. Które zwierzęta 3—8. III. ryby i ptastwa czyste albo nieczyste 9—21 IV. dziesięciny oddawane bydź mają 22—28. V. Lewitowie, cudzoziemcy, wdowy i sieroty opatrowane bydź mają 29.

Synami leściecie Pana, Boga waszego: nie będziecie się * rzezać, ani czynić łysiny między oczyma waszemi nad umarłym;

* 3 Moy. 19, 17. r 21, 5.

2. Albowiemes ludem * świętym Panu, Bogu twemu, i obrał cię Pan, abyś mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi. * 5 Moy- 7, 6. r. 26, 18.

II. 3. Nie będziesz iadał żadnéj obrzydliwości.

4. Teć są zwierzęta, które iestć będziecie: Wóły, owce, i kozy,

* 3 M. 11, 2.

5. Ielenia, i sarnę, i bawołu, i dzikiego kozła, i iednorózcza, i łosia, i kozkę skalną.

6. I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak, że się na dwa kopyta dzieli stopa jego, i które przeżuwa między zwierzęty, iść ie będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwają, i które rozdzielone kopyta mają, iść nie będziecie, wielbłąda, i zająca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwają, ale kopyt rozdwojonych nie mają; nieczyste wam będą.

8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwojone, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich iść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.

III. 9. To zaś iść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, iść będziecie.

10. Ale wszystkiego, co niema skrzel, ani łuski, iść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11. Wszystko ptastwo czyste iść będziecie.

12. Te zasię są, których iść nie będziecie: Orła, i gryfa, i morskiego orła.

13. I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaju ię.

14. Ani żadnego kruka wedle rodzaju jego.

15. Ani strusia, ani sowy, ani wodny kani, ani krogulca według rodzaju jego.

16. I raroga, i lelka, i łabęcia.

17. I pelikana, i porfiriona, i nurka.

18. Ani bociana ani soyki według rodzaju ich, ani dudka ani nietopyrza.

19. Wszelki też płaz skrzydłasty nieczysty wam będzie, iść go nie będziecie.

20. Każdego ptaka czystego iść będziecie.

21. Nie będziecie iść żadny zdechliny; przychodniowi, który jest w bramach twoich, dasz to, a iść to będzie, albo przedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty Panu, Bogu twemu, nie będziesz * warzył koźlęcia w mleku matki ięgo.

* 2 Moy. 23, 19. r. 34, 26.

V. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięćiny ze wszystkiego urodzaju

nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23. A będziesz pożywał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię ięgo, dziesięćin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twoię, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abyś się uczył bać Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

24. A ieźliby daleka była droga na cię, żebyś tego tam donieść nie mógł, przeto, że odległe jest tobie ono miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdy błogosławić będzie Pan, Bóg twój:

25. Tedy to spieniężysz, * a mając zawiązane pieniądze w ręku twoich, pójdziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój. * Matt. 21, 22.

26. I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twoię, wołów i owiec, i wina, i innego napoiu mocnego, i wszystkiego, czegoby pożądała dusza twoja, a będziesz tam iadł przed Panem, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twój.

27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu, * ani dziedzictwa z tobą. * 4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 10, 9. r. 12. 12. r. 18, 1. r. 26, 12.

28. A po wyjściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięćiny urodzaju twego onegoż roku, i złożysz je w bramach twoich.

V. 29. Tedy przyydzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą iść, i naiedzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdę sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROZDZIAŁ XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siódmego 1-3. II Ubogi obcy 4-6. III. i domowy ratowany bydź ma-7-11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolę zaprzedał, a nie chce bydź uwolniony 12-18. V. Iakie pierworodztwa Bogu poświęcane bydź mają 19-23

Na początku każdego siódmego roku czynić będziesz odpuszczenie.

2. A toć iest sposób odpuszczania, żeby opuścił każdy, który pożyczyl z ręki swéy, to, czego pożyczyl bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane iest odpuszczenie Pańskie.

3. Od obcego wyciągać dług możesz; ale cobys miał u brata twego, opuści mu ręka twoia,

II. 4. Dla tego, żeby się nie stal między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hoynie błogosławić tobie będzie Pan w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abys ją posiadł.

5. Tylko żebyś słuchając posłuszny był głosowi Pana, Boga twego, abys strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ia przykazuję tobie dzisiaj.

6. Albowiem Pan, Bóg twój, błogosławić cię będzie, iakoć obiecał; i będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczal; i będziesz panował nad wielą narodów, a one nad tobą panować nie będą.

III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi ktokolwiek z braci twoiéy. w którymkolwiek mieście twoim, w ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, nie zatwardzay serca swego, ani zawieray ręki twéy przed bratem twoim ubogim;

8. Ale szcudrze otworzysz mu rękę twoją, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował * i czegoby mu niedostawało. * Matt 5, 42. Luk 6, 34.

9. Strzeż się, aby nie była iaka niepobożność w sercu twoim, żebyś miał rzec: Nadchodzi rok on siódmy, rok odpuszczenia, i surowobys się stawil bratu twemu ubogiemu, tak, żebyś mu nie użyczył, a onby wołał przeciwko tobie do Pana, i miałbys grzech;

10. Ale ochotnie dawać mu będziesz, i nie będzie niechętné serce twoie, gdy mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć pobłogosławi Pan, Bóg twój, we wszystkich sprawach twoich, i do czegokolwiek zciągniesz rękę twoją.

11. Boć się nie przebierze ubogich * w ziemi waszay: dla tegoć rozkazuję,

mówię: abys szcudrze otwieral rękę twą bratu twemu, i nędzemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twoiéy.

* Matt. 26, 1. Ian 12, 8.

IV. 12. Ieżliby się zaprzedał tobie brat twój, * Zydowin albo Zydowka, a służyłci by przez sześć lat, tedy siódmego roku wypuścisz go wolno od siebie; * 2 M. 21, 2. Ier. 34, 14.

13. A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go próżnego.

14. Szcudrze go udaruiesz z bydła twego, i z gumna twego, i z prasy twoiéy; z tego, w czémci pobłogosławił Pan, Bóg twój, dasz mu.

15. I wspomniesz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, zkad cię wykupił Pan, Bóg twój; dla tego ia to dzisiaj tobie przykazuję.

16. Ieżliby téż rzekł do ciebie: Nie póyde od ciebie, przeto iż cię umiłował, i dom twój, a iż się ma dobrze u ciebie:

17. Tedy wzięwazy szydło, przekolesz uchu iego na drzwiach, i będzie służył twoim na wieki; toż i słuźebnicy swéy uczynisz.

18. Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwoiaką zapłatę naieownika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie Pan, Bóg twój, we wasztkim, co będziesz czynił.

V. 19. Wszystkiego * pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twoiéy, samce, poświęcisz Panu, Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twoiéy, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec twoich.

* 2 Moy. 13, 2. r 22, 29. r 34, 20.

3 Moy. 27, 26. 4 Moy 3, 13.

20. Przed Panem, Bogiem twoim, będziesz ie iadł każdego roku, na mieyscu, które obierze Pan, ty i dom twój.

21. A ieżliby na nim * była wada, żeby chrome, albo ślepe, albo z iakąkolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował Panu, Bogu twemu.

* 3 Moy. 22, 22

22. W bramach twych ięść ie będziesz, nieczysty i czysty zarówno, iako sarnę, i iako ielenia;

23. Tylko krwi jego nie będziesz iadł; * na ziemię wyleiesz ją, iako wodę.
* 5 Moy 12, 16 23. 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Obchod troyga świąt uroczystych 1—17. II postanowienie sędziów, i zwierchności 18—20. III. i od bałwochwalstwa przestrzeżenie 21. 22.

Przestrzegay miesiąca Abib, abyś weń obchodził święto * prześcia Panu, Bogu twemu, ponieważ miesiąca, ** Abiba wywiódł cię Pan, Bóg twój, z Egiptu w nocy.

* 2 M. 12, 2. 3 M. 23, 5. 4 M 9, 3. r 28, 16

** 2 M. 13, 4

2. A będziesz ofiarował ofiarę świętą prześcia Panu, Bogu twemu, z owiec i z wołów, na miejscu, które obierze Pan, aby tam mieszkało imię jego.

3. Nie będziesz z nimi iadł kwaszonego; * Przez siedm dni ieść będziesz z nimi praśniki, chléb utrapienia, (boś z kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiéy,) abyś pamiętał dzień wyjścia twego z ziemi Egipskiéy po wszystkie dni żywota twego.

* 2 Moy 12, 19 r. 34, 18.

4. A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, którebyś ofiarował wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.

5. Nie będziesz mógł ofiarować ofiary święta prześcia w którémkolwiek mieście twoim, z onych, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

6. Ale na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego, ofiarować będziesz ofiarę świętą prześcia wieczór przy zaściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.

7. To upieczesz, i ieść będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój; potym wrocisz się rano, i pójdiesz do namiotów swoich.

8. Przez sześć dni będziesz iadł praśniki, ale w dzień siódmy święto uroczyste będzie Pana, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadney roboty.

9. Siedm téż * tygodniów odliczysz sobie; gdy zapuścisz sierp w zboże twoie, poczniesz liczyć siedm tygodniów.

* 2 Moy. 23, 16. 3 Moy. 23, 15 4 Moy. 28, 26

10. A potym będziesz obchodził święto tygodniów Panu, Bogu twemu; z dostatku ręki twéy dobrowolnie dasz według tego, iako cię ubłogosławił Pan, Bóg twój.

11. A będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który iest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w posrzedku ciebie, na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.

12. A będziesz wspominał, żeś był niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13. Przytym święto kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz pożytki z boiowiska twego, i z prasy twoiéy.

14. I będziesz się weselił w święto uroczyste twoie, ty, i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15. Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste Panu, Bogu twemu, na miejscu, które obierze Pan, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twój, we wszystkich urodzaiach twoich, i we wszelkiéy pracy rąk twoich; a tak będziesz wesół.

16. Trzy kroć do * roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, w święto praśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt przed Panem ** próżny.

* 2 Moy. 23, 14. 17. r 34, 23.

** 2 Moy. 23, 15

17. Każdy ukaże się z darem ręki swoiéy według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które on da tobie.

II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które Pan, Bóg twój, da tobie w każdym pokoleniu twoim, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Nie będziesz podwracał sądu, ani będziesz miał * względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albowiem

dar zaślepia oczy mądrych, a podwraca słowa sprawiedliwych.

* Przyp. 24, 23 2 Moy. 23, 6. 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Jan 7, 24. Iakub 2, 1

20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abyś żył, i posiadał ziemię, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

III. 21. Nie sadz sobie gaju z żadnego drzewa przy ołtarzu Pana, Boga twego, który sobie zbudujesz;

22. Ani sobie wystawiaj słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twój.

ROZDZIAŁ XVII.

I Ofiary mają być całe i zdrowe 1. II. Bałwochwalczy jako mają być kamionowani 2-7. III. Trudniejsze sprawy do Kapłanów i do sędziów odnosić 8-13. IV. Obieranie Króla, i powinności jego. 14-20.

Nie będziesz ofiarował Panu, Bogu twemu, wołu, ani bydłęcia, na którym była skaza, albo iakakolwiek wada, gdyż to jest obrzydliwością Panu, Bogu twemu.

* 3 Moy. 22, 20 5 Moy. 15, 21.

II. 2. Jeżeliby się znalazł między wami w którymkolwiek mieście twém, które Pan, Bóg twój, dawa tobie, mąż albo niewiasta, któryby się czego złego dopuścił przed oczyma Pana, Boga twego, przestępując przymierze jego,

* 5 M. 13, 6.

3. A poszedłszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo miesiącowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;

4. I oznajmionooby to, a usłyszawszy, wywiadowałbyś się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:

5. Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionujesz je, a pomrą,

6. W uściech * dwu świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka iednego.

* 5 M. 19, 15. Matt 18, 16 Jan. 8, 17 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28

7. Ręka świadków będzie na nim nayspierwsza, * na zabicie jego, a ręka

wszystkiego ludu potym; a tak odeymiesz złe z pośrodku siebie.

* 5 Moy. 13, 9.

III. 8. Byłoliby też co trudnego * przy sądzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około pośwarków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a pójdziesz na miejsce, które obierze Pan, Bóg twój.

* 2 Kor. 19, 10.

9. I przyjdiesz do Kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznajmiać, iako to osądzić masz.

10. I uczynisz według tego, iakoć powiedzą z miejsca tego, które obrał Pan, i postąpisz sobie według wszystkiego, iako cię nauczą.

11. Według słów zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawowac się będziesz; nie ustąpisz od słowa, któreć powiedzą, ani na prawą ani na lewą.

12. A jeżeliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać Kapłana tam postanowionego ku służbie przed Panem, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; odeymiesz to złe z Izraela,

13. Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więcéy hardzie sobie nie poczynal.

IV. 14. Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, a opanujesz ją, i będziesz mieszkał w niéy, i rzeczesz: Postanowię nad sobą Króla, iako i wszystkie narody okoliczne:

15. Tego tylko postanowisz nad sobą Króla, którego obierze Pan, Bóg twój; z pośrodku braci twéy postanowisz nad sobą Króla; nie będziesz mógł przelożyć nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.

16. Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam Pan rzekł: Nie wracajcie się zaś tą drogą więcéy.

17. Nie będzie też miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce jego; srebra też i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.

18. A gdy usiądzie na stolicy kró-

łestwa swego, przepisze sobie ten powtórzony zakon w księgi od Kapłanów Lewitów.

19. I będzie go miał przy sobie, a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana, Boga swego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił je;

20. Aby się nie wynosiło serce iego nad bracią iego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawą, ani na lewą, aby długo żył na królestwie swoim, on i synowie iego w pośrodku Izraela.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dochody Lewitów 1—8 II. Strzedz się bałwochwalstwa, i wszelakich czarów 9—17. III. Obietnica o wielkim Proroku, który iest Chrystus Messyas 18—21. IV. Żpak Proroka fałszywego 22

Nie będą mieli Kapłani Lewitowie, i wszystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa z innym Izraelem: * ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo iego iść będą.

* 5 Moy. 10. 9. 1 Kor. 9, 13.

2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoią; Pan * iest dziedzictwem ich, iako im powiedział.

* 4 Moy. 18, 20.

3. A toć będzie prawo należące Kapłanom od ludu, od ofiarujących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadzą Kapłanowi łopatkę, i czelności, i kałdun.

4. Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twoiëy, także pierwociny welyn z owiec twoich oddasz mu.

5. Albowiem obrał go Pan, Bóg twój, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu Pańskiem, on i synowie iego, po wszystkie dni.

6. A gdyby przyszedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkiwa, a przyszedłby z całej chęci duszy swëy na miejsce, które sobie obrał Pan:

7. Tedy służyć będzie w imieniu Pana, Boga swego, iako wszyscy bracia iego Lewitowie, którzy tam stoją przed oblicznością Pańską.

8. Część równą z drugimi iść będą,

oprócz tego, co im należało z dóbr oyców ich.

II. 9. Gdy tedy wnidziesz do ziemi, którą dawa Pan, Bóg twój, tobie, nieucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.

10. Niech się między wami nie znajduie, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoię przez ogień; także * wieszczek, gusłarz, i wrózek, i czarownik. * 3 Moy 20, 27. Izai 8, 19.

11. I czarnoksiężnik, i ten, który ma * sprawę z duchy złyni, i praktykarz, i wywiadujący się czego od umarłych. * 3 Moy. 20, 27. 1 Sam. 28, 9, 11.

12. Albowiem iest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuca te narody przed tobą.

13. Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim.

14. Albowiem narodowie ci, które ty opanujesz, wieszczków i gusłarzów słuchaia; i tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój.

15. Proroka * z pośrodku ciebie, z braci twëy, iakom ia iest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój, onego słuchać będziecie;

* Ian. 1, 46. Dzie. 3, 22. r. 7, 37.

16. Według tego wszystkiego, iakos żadał od Pana, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: niech więcéy nie słucham * głosu Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcéy, bym nie umarł.

* 2 Moy 20, 19 Zyd. 12, 19.

17. Przetoz rzekł Pan do mnie: Dobrze mówili, co mówili.

III. 18. Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, iakos ty iest, i włożę słowa moje w usta iego, i opowiadać * im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę, * Ian 4, 25.

19. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moiëm, które on mówić będzie w imię moje, ia tego szukać będę na nim.

20. Wszakże Prorok, * któryby sobie hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu moiëm, któregom mu mówić nie rozkazał, i któryby mówił w imię

bogów obcych, niech umrze prorok takowy.

* 5. Moy. 13, 5. Jer. 14, 15

21. A ieżlibyż rzekł w sercu swém: Iakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan?

IV. 22. Ieżliby co mówił on Prorok w imię Pańskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to iest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił Prorok on, nie bożyże się go.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Miasta do ucieczki 1-3. II. dla iakiego mężoboystwa odłączyć 4-13 III. granic nie przenosić 14. IV. iednego świadka nie przyymować 15. V. a fałszywego karać przykazuje 16-21

Gdy wytraci Pan, Bóg twój, narody, których ziemię Pan, Bóg twój, dawał tobie, a posiędziesz ją, i mieszkać będziesz w miastach ich, w domach ich:

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośród ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawał tobie w osiadłość;

3. Wyprostujesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granicę ziemi twojej, którą w dziedzictwo poda Pan, Bóg twój, żeby tam uciekał każdy mężoboyca.

II. 4. A toć będzie prawo mężoboycy, który tam uciecze, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a niemiałby go przed tym w nienawiści;

5. Iako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasa, drwając, a zaniósłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego iego, żeby umarł, ten uciecze do iednego z tych miast, aby żyw został;

6. By snadź nie gonił powinny zabitego mężoboycę onego, gdyby się rozpalilo serce iego, a dogoniwszy go na dalekiy drogę, nie zabił go, choćby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przed tym.

7. Przetóż ją przykazuję tobie, mówiąc; trzy miastą odłączysz sobie;

8. A gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granice twoje, iako przysięgł oycom

twoim, i dać wszystkę ziemię, którą * zaślubił dać oycom twoim.

* 4 Moy. 28, 13. 5 Moy. 12, 20.

9. Ieżliby będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił je, które ja dziś rozkazuję tobie, żebyś miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami iego po wszystkie dni, tedy przydasz sobie ieszcze trzy miasta do onych trzech miast,

* Ioz. 20, 8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośród ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawał tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.

11. Ale ieżliby kto mając w nienawiści * bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw niemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażby umarł a uciekł do iednego z tych miast:

* 1 Moy. 9, 6. 2 Moy. 21, 12. 24. 3 Moy. 24, 17. 4 Moy. 35, 16. 17. 20. 21.

12. Tedy posła starsi miasta onego, i porwą go ztamtąd, i wydadzą go w ręce powinnemu zabitego, i umrze.

13. Nie sfolguie mu oko twoje; ale odéymiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działo.

III. 14. Nie będziesz przenosił granicę * bliźniego twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twoim, które osiedziesz w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawał tobie w osiadłość.

* Przep. 23, 28.

IV. 15. Nie powstanie świadek * ieden przeciwko człowiekowi w iakimkolwiek nieprawości, albo w iakimkolwiek grzechu z wszystkich grzechów, któremiby kto zgrzeszył; w usciech ** dwu świadków, albo w usciech trzech świadków stanie każde słowo.

* 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. Matt. 18, 16.

** Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

V. 16. Ieżliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odstąpił od Boga:

17. Tedy staną oni dwaj mężowie, którzy mają spór, przed Panem, przed Kapłanym, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.

18. I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obaczali, że świadek on iest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadając na brata swego,

19. Uczynicie mu, iako on * myślił uczynić bratu swemu; i odéymiesz zle z pośrzedku siebie. * Przyp 19. 9.

20. Aby drudzy usłyszawszy to, ułękli się, i nie dopuszczali się więcéy takowéy złości czynić w pośrzed ciebie.

21. A nie zfolgnie oko twoje; gardło * za gardło, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie. * 2 Moy 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 20 Matt. 5, 38

ROZDZIAŁ XX.

I. Wspomożenie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. i hetmańskie do wojska 5—9. IV. Prawo dobywania miast 10—18. V. i których drzew czasu wojny nie wycinać 19 20.

Gdy się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciółom twoim, a obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bój się ich; bo Pan, Bóg twój, z tobą jest, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy.

2. A gdy się przybliżać będziecie ku potykaniu, wystąpi Kapłan, i przemówi do ludu.

II. 3. A rzecze do nich: Słuchay Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyjacióły waszemi; niechayże nie słabiecie serce wasze, nie boycie i nie się trwożcie sobą, ani się ich lękaycie;

4. Albowiem Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyjacióły waszymi, a iżby was wybawił.

III. 5. Także mówic będą Hetmani do ludu, i rzeką: Ieżliż * kto iest, co zbudował dom nowy, a w nim nie począł mieszkać, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mieszkać, * 1 Mach 3, 5. 6

6. Albo ieżli * kto iest, co nasadził winnię, a nie używał owocu ** z niéy, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niéy. * 5 Moy. 28, 30 ** 3 Moy. 19, 23

7. Albo ieżli kto iest, co ma poślubioną żonę, * a ieszcze iéy nie poiął, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny nie poiął iéy. * 5 Moy 24, 5.

8. Nad to Hetmani mówic będą do ludu, i rzeką: Ieżli kto * iest

boiaźliwy, a lękliwego serca, niech idzie, a wroci się do domu swego, aby nie psował serca braci swéy, iako iest zepsowane serce iego.

* Sędz 7, 3. 1 Mach. 3, 56

9. A gdy przestaną Hetmani mówić do ludu, tedy postawią Rotmistrze wojsk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciągniesz do iakiego miasta, abys go dobywał, postętuiesz ie pokoiem.

11. A ieżli pokóy ofiarowany przyniie, i otworzye bramy, tedy wszystek lud naleziony w nim będziec holdował i służył.

12. Ale ieżli nie uczyni pokoju z tobą, lecz podniesie przeciw tobie wojnę, oblęsz ie.

13. A gdy ie da Pan, Bóg twój, w rękę twoję, tedy zabieysz w nim każdego męszczyznę ostrzem miecza.

14. Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup iego obrócisz sobie w korzyść, i będziesz iadł łupy nieprzyjaciół twoich, które da Pan, Bóg twój, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkiém miastem, daleko odległem od ciebie, które nie są z miast tych narodów.

16. Ale z miast * narodów tych, które Pan, Bóg twój, podawa tobie w dziedzictwo, żadnéy duszy żywic nie będziesz; * 4 M 33, 52 5 M. 7, 1 2

17. Lecz do szczętu wytracisz ie, Hetteyczyka, Amorréyczyka, Chananéyczyka, i Ferezéyczyka, Hewęyczyka, i Iebuzéyczyka, iakoć rozkazał Pan Bóg twój;

18. Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw Panu, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy oblęsz iakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abys ie wziął, nie psuy drzewa iego, wycinając ie siekierą, bo z niego ieść będziesz; przetoż go nie wycinay, (bo azasz są ludźmi drzewa polne^d) abys ich używał do oblężenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że owocn nierodzą, te psować będziesz i wycinać; i budować będziesz

baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, póki go nie opanujesz.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Co czynić z zabitym potajemnie 1—9. II. z białą głową na wojnie пойmana 10—14. III. z pierworodnym 15—17. IV. z upornym synem 18—23. V. i z obieszonym 22. 23.

Jeźliby naleziony był zabity w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, abys ią posiadł, leżący na polu, a nie wiedzianoby kto go zabił:

2. Tedy wynidą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w okolo onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe bylo onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego iałowicę z stada, którą ieszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w iazunie;

4. I zawiodą starsi tego miasta onę iałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyć iałowicy w onę dolinie.

5. Zatym przyidą Kapłani, synowie Lewiego; boie obral Pan, Bóg twój, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskim, a według * uznania ich, kończyć się ma każdy spór, każda rana. 5 Moy. 17 8. 9.

6. Także, wszyscy starsi miasta onego, które iest najbliższe zabitego, unyją ręce swoje nad iałowicą ściętą w dolinie;

7. I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały téy krwi, ani oczy nasze na to patrzyły.

8. Oczyść lud twój Izraelski, któryś odkupił, Panie, a nie poczytay krwi niewinnéy w pośrzodku lndu twego Izraelskiego. Tedy oczyścieni będą od onéy krwi,

9. A ty odeymiesz krew niewinną z pośrzodku siebie, gdy ucynisz, co prawego iest przed oczyma Pańskimi.

II. 10. Gdy téż wynidziesz na wojnę przeciw nieprzyjaciolom twoim, a podać ie Pan, Bóg twój, w ręce twoie, i nabierzesz z nich więźniów;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, której rozmałowawszy się, wziąłbys ią sobie za żonę:

12. Tedy ią wprowadzisz do do-

mu swego; i ogoli głowę swoię, i obrzeże paznogie swoje;

13. A złożywszy z siebie szatę, w której iest poymana, zostanie w domu twym, a plakać będzie oycę swego, i matki swoiéy przez cały miesiąc; a potym wnidziesz do niéy, i będziesz mężem iéy, a ona będzie tobie za żonę.

14. A jeźlibyc się potym nie podobafa, tedy ią wolno puścisz, a żadną miarą nie przedasz iéy za pieniądze, ani nią kupczyk będziesz, ponieważes ią żelzył.

III. 15. Gdyby téż kto miał dwie żony, iedną miłą, a drugą omierzłą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a bylby syn pierworodny omierzléy;

16. Tedy gdy stanowić będzie za dziedzice syny swoie, dóbr swoich, nie będzie mógł dać pierworodztwa synowi miléy przed synem pierworodnym onéy omierzléy;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzléy przyzna, dawszy mu dwoiaką * część wszystkiego, co ma; ponieważ on iest początkiem ** siły iego, iego iest prawo pierworodztwa. * 4 Kron. 5, 1. ** 4 Moy. 49, 3

IV. 18. Jeźliby kto miał syna swowolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu oycę swego, i głosu matki swoiéy, a będąc strosowany, nie usłuchałby ich:

19. Tedy go wezmą oyciec iego i matka iego, i przywiodą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowéy mieysca onego,

20. I rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn iest swowolny i krnąbrny, nieposłuszny głosu naszemu, żarłok iest i piianica;

21. Tedy ukamionią go wszyscy ludzie miasta onego, i murze; a tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie, co gdy wszystek Izrael usłyszcy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnil grzech godny śmierci, a bylby skazany na śmierć, a obieszilbys go na drzewie.

23. Nie zostanie przez noc trup iego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przeklę-

ctwem * Bożym iest ten, co wisi. Przetóż nie będziesz plugawil ziemię twoją, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo. * Gal. 3, 33.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1—4. II szat inszëy pici nie obłoczyć 5. III. O gniazdach ptaszých 6. 7. IV. blanki u dachu uczynić 8. V. O sianiu 9. VI. o oraniu 10. VII. szatach i bramiech 11. 12. VIII. Co czynić z ostawioną niewinną 13—19. IX. albo i z winną 20 21. X. Karanie cudzołóstwa 22. XI. Zgwałcenie z rękowaney 23—27. XII. albo dziewczki wolney 28—30.

Ieżlibys uyrzał wołu * brata twego, albo owcę iego obłakaną, nie miayze ich, ale ie koniecznie odprowadź do brata twego. * 2 Moy. 23, 4.

2. Choćiby nie był bliski brat twój, anibys go znał, przecię zapędisz ie do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twój, i wrócisz mu ie.

3. Toż uczynisz osłowi iego; toż też uczynisz szacie iego; toż też uczynisz wszelakięy rzeczy zgubioney brata twego, któraby mu zginęła, ieżlibys ią nalazł, nie miayze ięy.

4. Ieżlibys uyrzał osła brata twego, albo wołu iego, że upadł na drodze, nie miayze ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na się szat męskich, ani niech się nie obłoczy mąż w szatę niewieścią; albowiem iest obrzydliwością Panu, Bogu twemu, ktoby to czynił.

III. 6. Gdybys trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na iakimkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w nim ptaszęta albo iayca, a matkaby siedziała na ptaszętach albo na iaycach, nie bierzże macierze z dziećmi;

7. Ale wolno puścićwszy matkę, dzieci weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo, i żebys przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy też zbudujesz dom nowy, tedy uczynisz blanki po kraiu dachu twego, abys nie przywiódł krwi na dom twój, gdyby kto spadł z niego.

V. 9. Nie posieway winnicy twoięy różnem * nasieniem, byś snadź nie splugawil pożytku nasienia, któreś siał, i urodzaiu winnicy. * 3 A. 19. 19

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkanej z wełny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na czterech rogach szaty twoięy, którą się odziewać będziesz.

* 4 Moy. 15, 38. Matt. 23, 5.

VIII. 13. Gdyby kto poiał żonę, a wszedłszy do nię, miałby ią w nienawiści;

14. A dałby przyczynę, aby mówiono o nię, i wprowadziłby na nię złą sławę, mówiąc: Poiałem tę żonę, a wszedłszy do nię, nie znalazłem ięy panną;

15. Tedy weźmie oyciec dziewczki, i matka ięy, i przyniosą znaki panieństwa dziewczki onęy do starszych miasta onego do bramy;

16. I rzece oyciec onęy dziewczki do starszych: Córkę swoię dałem mężowi temu za żonę; a on ią ma w nienawiści;

17. A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o nię, powiadaiąc: Nie znalazłem przy córce twoięy panieństwa: ale oto są znaki panieństwa córki moięy. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.

18. A wżawszy starsi miasta onego męża, skarżą go,

19. I wezmą z niego winę sto srebrników, które oddadzą oycu onęy dziewczki, przeto że puścił złą sławę o pannie Izraelskięy, i będzie ią miał za żonę, i nie będzie ięy mógł opuścić po wszystkie dni swoje.

IX. 20. Ale byłoby prawdziwe to obwinienie ięy, a nie znalazłyby się znaki panieństwa przy onęy dziewczce:

21. Tedy wywioda onę dziewczkę przed drzwi domu oycy ięy, i ukamionują ią ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu oycy swego; tak odeymiesz złe z pośród siebie.

X. 22. Ieżliby kto znalezion był, obcuiący * z niewiastą, mającą męża, tedy niech umrą obsie, mąż, który

obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odeymiesz złe z Izraela.

* 3 Moy. 20, 10.

XI. 23. Byłaby dziewczeczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ją kto w mieście, i obcowałby z nią:

24. Tedy wywiodłszy ono oboje przed bramę miasta, ukamionuiecie je, i umrą; dziewczeczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego: tak odeymiesz złe z pośrodku siebie.

25. A jeźliby na polu trafił mąż dziewczeczkę poślubioną, a porwawszy ją, zgwałciłby ją, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dziewczeczce nic nie uczynisz; dziewczeczka nie iest winna śmierci; bo jako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa.

27. Ponieważ ją na polu trafił, a gdy wołała dziewczeczka poślubiona, nie był, ktoby ją ratował.

XII. 28. Gdyby też kto, trafiwszy dziewczeczkę pannę, która nie iest za mąż zmówioną, porwał ją, i leżałby z nią, a zastanoby je:

29. Tedy da on mąż, który obcował z nią, oycu dziewczeczki pięćdziesiąt srebrników, i będzie mu za żonę, przeto że * ją zelżył, ani iey będzie mógł opuścić po wszystkie dni swoje.

* 2 Moy. 22, 16.

30. Nie poymie nikt żony oycaswego, i nie odkryje podojka oycaswego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I Kogo do zgromadzenia Pańskiego nie przypuszczają 1-8. II czystości przestrzegają 9-14 III. zbiegłego niewolnika nie wydawać 15. 16 IV. nierządnicy nie cierpieć 17-18 V. nie lichwić 19. 20 VI. słuby pełnić 21-23. VII. i jako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykazanie 25.

Widzie wypukły, ani trzebie-niec do zgromadzenia Pańskiego.

2. Ani widzie niepocziwego łoża syna do zgromadzenia Pańskiego, i dziesiąte pokolenie jego nie widzie do zgromadzenia Pańskiego.

3. Nie wpidzie też Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie

wnidzie do zgromadzenia Pańskiego aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że naięli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, z Pethor Mesopotamii Syryjskiej, aby cię przeklinał.

* 4 Moy. 22, 5.

5. (Acz nie chciał Pan, Bóg twój, wysłuchać Balaama, ale obrócił Pan, Bóg twój, tobie jego przeklęctwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował Pan, Bóg twój.

6. Nie szukay pokoiu ich, ani do-brego ich, po wszystkie dni twoie na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Idumęczykiem, bo bratem twoim iest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przyshodniem w ziemi jego.

8. Synowie, którzy się im zrodzą w trzecim pokoleniu, wnidą do zgromadzenia Pańskiego.

II. 9. Gdy się ruszysz z wojskiem na przeciwko nieprzyjaciolom twoim, strzeż się od wszelkiej złej rzeczy.

10. Jeźliby był między wami ktoś, coby był nieczystym * z przygoty nocnej, wynidzie za obóz, a nie wróci się do niego. * 3 Moy. 15, 16.

11. A ku wieczorowi omyje się wodą, a po zaściu słońca wnidzie do obozu.

12. Będziecie też mieli miejsce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlik między naczyniem swoim; a gdybyś chciał usieć dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoie.

14. Albowiem Pan, Bóg twój, chodź w pośrodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podałci nieprzyjacioly twoie; przetoż niech będzie obóz twój święty, aby nie widział przy tobie sprośności iakię, dla którejby się odwrócił od ciebie.

III. 15. Nie wydasz sługi panu jego, któryby się uciekł do ciebie od pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w pośrodku ciebie, na miejscu, które

sobie obierze w iednym z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

IV. 17. Nie będzie nierządника z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

18. Nie wnoś zapłaty nierządnicy, ani zapłaty psa w dom Pana, Boga twego, za iakikolwiek ślub; bo obrzydliwością u Pana, Boga twego, jest to oboje.

V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani iakiéykolwiek rzeczy, którą dawaiał na lichwę.

* 2 Moy. 22, 25. Łuk. 6, 24. Neh. 5, 3.

20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéy sprawie, do której ściągniesz rękę twoię w ziemi, do której wnidziesz, abys ią posiadał.

VI. 21. Ieźlibys * ślubował ślub Panu, Bogu twemu, nie omieszkiwawże oddawać go; bo koniecznie upomni się go Pan, Bóg twój, od ciebie, a będzie na tobie grzech.

* 4 Moy. 30, 2

22. A ieźli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.

23. To co wynidzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, iakoś ślubował Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił nsty twemi.

VII. 24. Gdy wnidziesz do winnicy bliźniego twego, iedz jagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

VIII. 25. Także gdy wnidziesz między * zboże bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczay w zboże bliźniego twego.

* Matt. 12, 1.

ROZDZIAŁ XXIV.

I Rozwodu dozwołenie 1—4. II Nowym małżonkom pofolgowanie 5. III Zastawy iakie brać 6. IV. Te, co kradną ludzie, zabiać 7. V. Trądu się strzedz 8. 9. VI. Iako zastawy brać 10—15. VII. Dobrego miasto złego nie karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodniom wypisue 17—22.

Gdyby poiał kto żonę, a stałby się iéy małżonkiem, a przydałoby się,

żeby nie nalazła laski w oczach iego, przeto że nalazł przy niéy co sprosneho, tedy iéy napisze list * rozwodny i da w rękę iéy, a puści ią z domu swego.

* Matt. 5, 31. r. 19, 7. Mark 10, 7.

2. A gdyby wyszła z domu iego, a odszedłszy szłaby za drugiego męża;

3. A maiać ią w nienawieści on mąż drugi, napisalby iéy list rozwodny, i dałby w rękę iéy i puściłby ią z domu swego; albo ieźliby téż umarł on mąż drugi, który ią był poiał sobie za żonę:

4. Nie będzie mógł mąż iéy pierwszy, który ią był opuścił, z nowu iéy poiać, aby mu była żoną, gdyż iest splugawiona; albowiem obrzydliwością to iest przed obliczem Pańskim. Przetoż nie dopuszczay grzeszyć ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

II. 5. Gdyby się kto świeżo ożenił, nie wynidzie na wojnę, ani nań włożona będzie iaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok, weselać się z żoną swoią, którą poiał,

* 5 Moy. 20, 7.

III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzchnego i spodniego kamienia młyńskiego; bo takowy iakoby duszę brał w zastawie.

IV. 7. Ieźliby kto był znalazion, coby ukradł * człowieka z braci swéy, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i przedał go, tedy umrze on złodziey, i odeymiesz złe z pośrodku siebie.

* 2 Moy. 21, 16.

V. 8. Strzeż się zarazy trądu, a przestregay pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą Kapłani Lewitowie; iakom im rozkazał, przestregać * tego, i czynić to będziecie.

* 3 Moy. 13, 2. 18.

9. Pamiętaj co uczynił Pan, Bóg twój, * Maryi w drodze, gdyście wyszli z Egiptu.

* 4 Moy. 12, 10.

VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodźże do domu iego, abyś wziął co w zastawie od niego.

11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczyl, wyniesie do ciebie zastawę przed dom.

12. A jeżeliby on człowiek był ubogi, nie układziesz * się z zastawą jego,
* 2 Moy. 22, 26.

13. Bez omieszkania wrócisz mu onę zastawę, gdy słońce zajdzie, żeby leżał na odzieniu swém, i błogosławiłci: a będziec to sprawiedliwością przed Panem, Bogiem twoim.

14. Nie uczynisz krzywdy naiemnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twoihey, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twéy, w bramach twoich,

15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę jego przed zaściem słońca, albowiem ubogi jest, a z tego żywi duszę swoię; żeby nie wołał ** przeciwko tobie do Pana, a zostałyby na tobie grzech.

* 2 Moy. 19, 13. Tob. 4 15. ** Iakub. 5, 4.

VII. 16. Nie umrą oycowie za syny, * a synowie nie umrą za oycy; każdy za grzech swój umrze.

* 2 Król. 14, 6 2 Kron. 25, 4. Ierem 31, 30 Ezech. 18, 20.

VIII. 17. Nie wyrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy;

* 2 Moy. 22, 21 22. Przy. 22, 22. Izai. 1, 23. Ier. 5, 28. r. 22. 9. Ezech. 22, 29. Zach. 7, 19.

18. Ale pamiętaj, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił Pan, Bóg twój, z tamtąd; dla tegoż ia przykazuie tobie, abys to czynił.

19. Gdybys żął zboże * twoie od roli twoihey, a zapamiętalbys snopa na polu, nie wracay się, abys go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéy sprawie rąk twoich.

* 3 Moy. 19, 9 r. 23, 22.

20. Gdy będziesz obierał oliwki twoie, nie oglądayże się na każdą gałązkę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

21. Gdy będziesz obierał winnicę twoię, nie zbierayże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

22. A pamiętaj, iżes był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy; przetoż ia tobie przykazuie, abys to czynił.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Tego, co zasłużył biczowanie, pod liczbą biczować 1-3. 11. robiącego sz-

wid 4. III. powinowatemu potomka wzbudzić 5-10. IV. niewatydliwę rękę uciąć 11-13. V. wagi i miary sprawiedliwe mieć 14-16. VI. a pamiątkę Amalekową wygladzić każę 17-19.

Jeżeliby się spór wszczął między stromami, a przyszliby do sądu, aby ie sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.

2. A jeżeli godzien będzie bicia niepobożny, tedy każę go położyćę sędzia, i każę go bić przed sobą według miary nieprawości jego, pod liczbą.

3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcéy nie przyda, by snadź, jeżeliby mu nad to zadano więcéy plag, nie znikczemniał brat twój przed oczyma twemi.

* 2 Kor. 11, 24.

II. 4. Nie zawiązesz * gęby wołowi młocącemu. * 1 Kor 9, 9 1 Tim. 5, 18.

III. 5. Gdyby mieszkali bracia pospolu, a zszedłby ieden z nich, nie mając syna, nie poydzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat jego wnidzie do niéy, a poymie ia sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ia sobie.

* Matt 22, 24. Mark. 12, 19. Luk. 20, 28.

6. A pierworodny syn, któregooby porodziła, nazwany będzie imieniem brata jego zmarłego, aby nie było wygladzone imię jego z Izraela.

7. A jeżeliby nie chcial on małżonkę bratowy swoihey, tedy poydzie bratowa jego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.

* Ruth. 4, 1 3.

8. Tedy go przyzowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy jeżeli rzecze: Nie chcę iéy poiąć,

9. Przystąpi bratowa jego do niego przed oczyma starszych, a z znie trzewik jego z nogi jego, i plunie na twarz jego, a odpowiadając rzecze: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię jego w Izraelu: Dom wyzutego.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dway iacy mężowie, a przybięzwałyby

żona i odnego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, eo go biie, a ściagnawszy rękę swą, uchwyciłaby go za łono iego,

12. Uniesz ię rękę, i nie zlituie się nad nią oko twoie.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichtów, większego i mniejszego.

V. 14. Nie będziesz téż miał w domu twoim dwoiakię korca, większego i mniejszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także i słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoie na ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością iest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość.

* Przyp. 11. 1.

VI. 17. Pomyśl na to, cóc uczynił Amalek w drodze, kiedyście szli z Egiptu;

* 2 Moy. 17, 8.

18. Iakoż zabieżał drogę, a pobił ostatnie woyska twego, wszystkie mdłe, idące za tobą, gdyż ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przełoż, gdyc da odpoczywanie Pan, Bóg twój, od wszystkich nieprzyjaciół twoich w około, w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abys ią posiadał, wygładzisz pamiątkę Amalekową pod niebem. Nie zapominayże tego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I Pierwociny Kapłanowi 1—11. II i dziesięciny sierotom, wdowom, i przychodniom 12—15. III a posłuszeństwo Bogu oddawać kaze 16—19.

Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, a osiedzisz ią, i mieszkać w nię będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twoięy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, i włożysz ie w kosz, a póydziesz na miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię iego.

* 2 Moy. 23, 19. r. 34, 26. 3 Moy 2, 14. r. 14, 19.

3. A przyszedłszy do Kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznam dziś Panu, Bogu twemu, żem wszedł do ziemi; o którą przysiągl Pan oycom naszym, że ią nam dać miał.

4. Tedy wzięwszy Kapłan kosz z ręki twoięy, postawi go przed ołtarzem Pana, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Oyciec mój był ubogi Syryczyk, i * zstąpił do Egiptu, a pielgrzymował tam w maluczkiem poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity.

* 1 Moy 30, 31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipcianie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolę ciężką,

7. Tedyśmy wolali do Pana, Boga oyców naszych, i * wysłuchał Pan głos nasz, a wyrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszą, i na ucisk nasz;

* 2 Moy. 2, 23 24.

8. I wywiódł nas Pan z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnięm, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to miejsce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąś mi dał o Panie! i zostawisz ono przed Panem, Bogiem twoim, i pokłoniż się przed Panem Bogiem twoim;

11. I będziesz się weselił ze wszystkich dóbr, którec dał Pan, Bóg twój, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który iest w pośrodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełna oddasz dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzaiów twoich roku trzeciego, który iest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą iedli w bramach twoich, i naiedzą się.

* 3 Moy. 27, 30 4 Moy. 18, 24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcone z domu swego, i dałem téż z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie, i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któ-

reś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał;
* 5 Moy. 14, 27.

14. Nie iadłem w smętku moim z niego, anim odiał z niego na pospolite używanie, anim też dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Pana, Boga mego; uczynilem wszystko, coś mi przykazał.

15. Poyrzyżę * z mieszkania świętego twoiego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, iakoś przysięgi oycem naszym, ziemi opływającej mlekiem i miodem.
* Izai 63, 15.

III. 16. Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje tobie, abyś zachował te ustawy i sady; przestrzegayże tedy, a czyni je ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiży duszy twoiży.

17. Przy Panuś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami iego, i strzegł ustaw iego, i przykazań iego, i sądów iego, i żebyś posłuszny był głosowi iego.

18. Pan się też dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za * lud osobliwy, iako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań iego;
* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 14, 2.

19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacości, a żebyś był ludem świętym Panu, Bogu twemu, iako mówił.
* 5 Moy 7, 6 5 Moy. 14, 2.

ROZDZIAŁ XXVII.

1. Zakon na kamiennych słupach pisał 4—4. II. i ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Iordanem każe 5—10. III. Dwie góry odłącza, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać miały 11—26.

Tedy przykazał Mójesz i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ia wam dziś przykazuję.

2. I stanie się, że którego dnia przydziecie przez Iordan do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkujesz je wapnem;

3. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przy-

dziesz, abyś wszedł do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, iakoć obiecał Pan, Bóg oyców twoich.

4. Gdy tedy przydziecie przez Iordan, wystawicie te kamienie, o których ia wam dziś rozkazuję, na górze Hebal, i potynkujesz je wapnem.

II. 5. Tamże zbudujesz * ołtarz Panu, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem.

* 2 Moy 20, 24. Ioz 8, 31.

6. Z kamienia całego zbudujesz ołtarz Pana, Boga twego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia Panu, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spokojne, i będziesz tam iadł, a będziesz się weselił * przed obliczem Pana, Boga twego;
* 5 Moy. 16, 14.

8. I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i iaśnie.

9. I rzekł Mójesz i Kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela, mówiąc: Pilnuj a słuchaj, Izraelu! dziś stałeś się ludem Pana, Boga twego.

10. Przetok będziesz posłusznym głosowi Pana, Boga twego, a będziesz czynił przykazania iego, i ustawy iego, które ia dziś przykazuję tobie.

III. 11. Tedy przykazał Mójesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przydziecie przez Iordan: Symeon, i Lewi, i Iuda, i Isaschar, i Iózef. i Benjamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Nefali.

14. I oświadczą * się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:

* Dan 9, 11.

15. Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość Panską, robotę rąk rzemieśniczych, choćby to postawił na miejscu skrytém; tedy odpowie wszystkim lud, i rzecze: Amen.

16. Przeklęty, kto lekce waży oyc swego, i matkę swoją; i rzecze wszystkim lud Amen.

17. Przeklęty który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystkim lud Amen.

18. Przeklęty, który swodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystkim lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystkim lud Amen.

20. Przeklęty, ktoby obcował z żoną oycy swego, bo odkrył podolek oycy swego; i rzecze wszystkim lud Amen.

21. Przeklęty, któryby obcował z jakimkolwiek bydłem; i rzecze wszystkim lud Amen.

22. Przeklęty, któryby obcował z siostrą swoją, córką oycy swego, albo córką matki swojej; i rzecze wszystkim lud Amen.

23. Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoją; i rzecze wszystkim lud Amen.

24. Przeklęty, któryby zabił tajemnie bliźniego swego; i rzecze wszystkim lud Amen.

25. Przeklęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystkim lud Amen.

26. Przeklęty, ktoby nie został * przy słowie zakonu tego, aby ie czynił; i rzecze wszystkim lud Amen.

* Galat. 3, 10.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I Błogosławieństwa posłusznym 1—14.
II. a nieposłusznym przekleństwa opowiada; toż jest Lewit 15—25. III ale tu wiele Moyses przydawa 26—68.

Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu * Pana, Boga twego, strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, tedy cię Pan, Bóg twój, wywyższy ** nad wszystkie narody ziemi. **

* 3 Moy. 26, 3. ** 5 Moy. 26, 19

2. I przyjdą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, jeżeli będziesz posłusznym głosu Pana, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, i owoc

bydła twego, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twój, i dzieża twoja.

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawi Pan, że nieprzyjaciele twoi, którzy powstawaia przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoim; drogą iedną wyciągną przeciwko tobie, a siednią drog uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Przykaże Pan błogosławieństwu swemu, aby z tobą bylo w szpizarniach twoich, i we wszystkiem, do czego byś ściągnął rękę twoją, i będzie błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

9. Wystawi * cię Pan sobie za lud święty, iakoć przysiął, jeżeli przestrzegać będziesz przykazań Pana, Boga twego, i będziesz chodził drogami jego.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6 r. 26, 18.

10. I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane jest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11. I sprawi Pan, że będziesz obfitował w dobrym, w owocu żywota twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiął Pan oycom twoim, że ją tobie da.

12. Otworzyć Pan * skarb swój wyborny, niebiosy, aby wydawały deszcz ziemi twojej czasu swego, i pobłogosławi wszelkiy sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczal wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczal.

* 5 M. 11, 14. Jer. 5, 24. Ezech. 34, 26.

13. I uczyni cię Pan przedniejszym, a nie pośledniejszym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy, jeżeli posłusznym będziesz przykazaniom Pana, Boga twego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyś ich strzegł, i czynił ie.

14. A nie ustąpisz od żadnego słowa, które ja wam przykazuję dzisiaj, ani na prawą ani na lewą, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz * jeżeli posłuszny nie będziesz głosu Pana, Boga twego,

abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania jego, i ustawy jego, które ia przykazuję tobie dziś, tedy przyyda na cię wszystkie te przeklęstwa, i ogarną cię.

* 3 M. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan 9, 11, 13. Mal. 2, 2.

16. Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty kosz twój, i dzieła twoia.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle Pan na cię przeklęstwo, twogę, i zgubę we wszystkiem, do czego ściągniesz rękę twoją, i co czynić będziesz, aż cię wygładzi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, którymś mię odstąpił.

21. Przepuści Pan na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadł.

22. Uderzy cię * Pan suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać aż wyginiesz. * 3 Moy. 26, 16.

23. I będzie niebo twoje, które jest * nad głową twoją, miedziane, i ziemia, która jest pod tobą, żelazna.

* 3 Moy 26, 19.

24. Da Pan za deszcz ziemi twojej proch i popiół, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszczeiesz.

25. Poda cię Pan na upadek przed nieprzyjaciół twymi; drogą jedną wyidziesz przeciwko nim, a siedmią drog będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz ku wzruszeniu wszystkim królestwom ziemi.

III. 26. A będą trupy twoje pokarmem wszelkiemu ptustwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, toby ich odpędził.

27. Zarazi cię Pan wrzodem * Egiptu, i niemocą zadnicy, i krostami, i świerzbem, a nie będziesz mógł być uleczony. * 2 Moy 9, 9.

28. Zarazi cię Pan szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiałością serca.

29. I będziesz macał o południu,

iako maca ślepy w ciemności; a nie będąc się szczęśliwy drogi twoje; do tego też będziesz uciśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będzie, toby cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będzie spał; dom zbudujesz, a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nasadzisz, a używać jej nie będziesz.

31. Wolu twego zabią przed oczyma twemi, a nie będziesz go iadł; osła twego porwą przed twarzą twoją, a nie wrócą go; trzody twoje podane będą nieprzyjaciółom twoim, a nie będzie, toby cię ratował.

32. Synowie twoi, i córki twoje, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoje patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twojej.

33. Owoce ziemi twojej, i wszystkę pracę twoją pożrze naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz jedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.

34. I będziesz iako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzeć musisz.

35. Zarazi cię Pan wrzodem zlym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mógł być uleczonym, od stopy nogi twój i aż do wierzchu głowy twojej.

36. Zawiedzie Pan ciebie, i Króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i oycowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowskim, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie Pan.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbierzesz; bo to pożrze szarańcza. * Mich. 6, 15. Aggie. 1, 6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo je pożrze robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadaia oliwki twoje.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoje; bo poydą w niewolę.

42. Wszystkie drzewa twoje, i owoc ziemi, szarańcza pożrze.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrodku siebie, uroście nad cię znacznie; ale ty wiele poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczał tobie, a ty mu nie będziesz pożyczal; on będzie przedniejszy, a ty będziesz pośledniejszy.

45. I przyjdą na cię wszystkie te przeklęstwa, i będą cię goniły, i ogarną cię, aż zniszczesz, ponieważ żeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aniś chował przykazania jego, i ustaw jego, któreć przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twém, za znak i za cud aż na wieki.

47. Dla tego, żeś nie służył Panu, Bogu twemu, z uciechą, i z weseleniem serca, mając wszystkiego dostatek.

* 5 Moj. 16, 15.

48. I będziesz nieprzyjaciółom twoim, które na cię Pan pošle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży iazmo żelazne na szyję twoję, aż cię wniwecz obróci.

49. Przywiedzie Pan na cię naród z daleka, od kończyn ziemi, który przyleci jako orzeł, naród którego języka nie zrozumiesz;

50. Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuje;

51. I pożrze owoc bydła twego, i owoc ziemi twojej, aż cię zniszczy; i nie zostawi zboża, moszczu, ani świeżej oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzód owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I obleże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obrotne, w którychęś ty ufał po wszystkiję ziemi twojej; obleże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiję ziemi twojej, którą da Pan, Bóg twój, tobie.

53. I będziesz iadł plod żywota twego, cialo synów twoich, i córek twoich, któreć dał Pan, Bóg twój, w oném obleżeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyjaciel twój.

54. Mąż pieścztotliwy między wa-

mi, i w roskoszy wychowany, będzie zayrzał bratu swemu, i własney żonie swęy, i ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które ieść będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w obleżeniu i w ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyjaciel twój we wszystkich bramach twoich.

56. Pieścztotliwa niędzy wami, i w roskoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoją dostępowała ziemię dla pieścztoty i roskoszy, będzie zayrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swojej.

57. I łożyska swego, które wychodzi z nię przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo ie poie w niedostatku wszystkiego potaiemnie w obleżeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyjaciel twój w bramach twoich.

58. Ieżliże nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebego i straszego Pana, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw Pan plagi twoje, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby zle i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którychęś się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wszelaką też niemoc, i wszelaką plagę, która nie iest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało którzyście przed tym byli jako gwiazdy niebieskie prze mnóstwo, ponieważ żeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego.

63. I stanie się, że jako się radował Pan nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażając was, tak się radować będzie Pan nad wami tracąc was, i wygladzając was; i będziecie wykorzenieni z ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli. * Izai. 1, 24.

64. I rozprószy cię Pan między wszystkie narody, od kończyn ziemi

i aż do kończyn ziemi; także służyć będziesz bogom cudzym, którycheś nie znał, ty i oycowie twoi, drewnu i kamieniowi. * 5 Moy 4, 27 Neh 1, 8

65. A między onymi narodami nie wytechniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twojej; dać też Pan także serce lekkie, i oczy zamdlone, i myśl zfrasowaną.

66. I będzie żywot twój jakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i we dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

67. Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór! a wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwożysz, i dla tego, na co oczyma twemi patrzeć musisz.

68. I wróci cię Pan do Egiptu w okrętach, drogą, o której nikt nie powiedział: Nie oglądasz ię więcej; a tam zaprzędawać się będziecie nieprzyjaciółom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodzystwa Boże przypomina 2—8 III. O posłuszeństwie wiedzie 9—17. IV. Sądami Pańskimi grozi 18—29

Tec są słowa przymierza, które przykazał Pan Moyżeszowi postanowić z synami Izraelskimi w ziemi Moabskiej nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.

II. 2. Zwolał tedy Moyżesz wszytkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił Pan przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiej Faraonowi, i wszytkim sługom jego, i całej ziemi jego; * 2 Moy. 19, 14.

3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoje, znaki, i cuda one wielkie. * 5 Moy. 7, 19.

4. Ale nie dał wam Pan serca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiejszego.

5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotszały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotszało na nogach waszych. * 5 Moy. 8, 4.

6. Chlebaście nie iedli, i wina, i mocnego napoju nie piliście, abyście widzieli, że ja Pan, Bóg wasz.

7. A gdyście przysiali na to miejsce, wyciągnął * Sehon, Król Heseboński, i Og, Król Basański, przeciwko nam ku bitwie, i poraziliśmy ie. * 4 Moy 21, 23. 24. 23 5 Moy. 2, 32.

r. 3, 1.

8. A wzięwszy ziemię ich, podaliśmy ją w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.

* 4 Moy 22, 33 5 Moy 3, 12. Ioz. 13, 12.

III. 9. A tak przestrzegajcież słów, przymierza tego, i czyncie ie, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed Panem, Bogiem waszym, Książęta wasze w pokoleniach waszych, starzi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

11. Działki wasze, żony wasze, i przychodzień twój, który mieszka w poźrodzku obozu twego, od tego, który drwa rąbi, aż do tego, co wodę czerpa;

12. Abyś wszedł w przymierze Pana, Boga twego, i w przysięgę jego, którą Pan, Bóg twój, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, iakoć powiedział, i iako * przysięgnął oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi. * 1 Moy. 17, 7.

14. A nie tylko z wami samymi ia stanowią to przymierze, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu niemasz z nami dziś.

16. Wy bowiem wiecie, iakośmy mieszkali w ziemi Egipskiej, i iakośmy przeszli przez poźrodek narodów, któreście przeszli;

17. I widzieliście obrzydliwości ich, i balwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, którego by się

dzis serce odwróciło od Pana, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodów onych, by snadź nie był między wami iaki korzoń, wydawiający żółć i piołun;
 * Dzie. 8, 23. Zyd 12, 15.

19. Bo ktoby słuchał słów przeklęstwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swém, mówiąc; Pokóy mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę, przydawiając piianą do upragnionéy.

20. Ale Pan nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość jego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przeklęstwo, które iest napisane w tych księgach, i wygładzi Pan imię jego pod niebem;

21. I wyłączy go Pan na złe jego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przeklęstwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przydzie z ziemi dalekiéy, (gdy obaczą plagi ziemi téy, i niemocy iéy, któremi ją zarazi Pan;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystką ziemię, że nie będzie osiewana, ani téż rodzić będzie, i nie zrosicie na nią żadna trawa, na kształt podwroczenia Sodomii i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił Pan w gniewie swym, i w popędliwości swéy.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie: "Przezże tak Pan uczynił téy ziemi? cóż to za gniew téy wielkiéy zapalczywości?"
 * 1 Krol. 9, 8. Ier. 22, 8.

25. I odpowiedzą; Przeto że opuścili przymierze Pana, Boga oyców swych, które postanowił z nimi, gdy ie wywiodł z ziemi Egipskiéy.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali sie im; bogom, których oni nie znali, i którzy im nic nie udzielili.

27. Przetoż zapalił się Pan gniewem przeciwko téy ziemi, aby przywiodł na nie wszelkie przeklęstwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił ie Pan z ziemi ich w gniewie i w zapalczywości, a w po-

pedliwości wielkiéy, i wyrzucił ie do ziemi obcéy, iako dziś widzicie.

29. Rzeczy tajemne należą * Panu Bogu naszemu, a iawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego. *

* Przyp. 25, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Pokutuiącym łaskę Bożą obiecaie 1-10. II. a odciawszy wymowki 11-14. III. upomina, aby się raczej żywota, niż śmierci trzymali 15-20.

Gdy tedy przyyda na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przeklęstwo którein przełożył przed oczy twoie, a wspomniesz sobie w sercu swém między wszystkimi narody, do których cię wypędzi Pan, Bóg twój;

2. I nawrócisz się do Pana, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi jego we wszystkiém, co ia rozkazuję tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy:

3. Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg twój, z więzienia twego, * i zniulie się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których się rozproszył Pan, Bóg twój.
 * Neh. 1, 9. Ps 106, 45. Ier. 32, 27.

4. By téż kto z twoich wygnany był i na kray świata, z tamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twój, i z tamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą odziedziczyli oycowie twoi, i osiedzisz ją, i będziesz dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoie.

6. I obrzeże Pan, Bóg twój, * serce twoie, i serce nasienia twego, abyś miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, abyś mógł żyć.

* 5 Moy. 10, 16. Ier. 32, 39. Ezech. 41, 19.

r. 36, 26. Rzym. 2, 29. Kolos. 2, 11.

7. I obróci Pan, Bóg twój, wszystkie te przeklęstwa na nieprzyjacioly twoie, i na te, którzy cię nienawdzieli, i którzy cię prześladowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi Pańskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania jego, które ia tobie dziś rozkazuję.

9. I poszczęścié Pan, Bóg twój, w każdéy sprawie rąk twoich, w

owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemi twę, ku dobremu; albowiem obróci się Pan, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, iako się cieszył z ojców twoich.

10. Będzieszli posłusznym głosowi Pana, Boga twego, przestrzegając przykazań jego, i ustaw jego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracając się do Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkię duszy twoięy.

11. Albowiem przykazanie, które ia przykazuję tobie dziś, nie jest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe; * Izai. 45, 19.

12. Nie jest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wzięwszy ie, przyniesie do nas, i opowie ie nam abyśmy ie pełnili? * Rzym 10, 6.

13. Ani też jest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wzięwszy ie, i przyniesie, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili?

14. Ale bardzo blisko ciebie jest to słowo, w usciech twoich i w sercu twoim, abyś ie czynił.

15. Otom położyl przed oczy twoie dziś żywot * i dobre, także śmierć i złe. * 5 Moy. 11, 26.

16. Albowiem ia rozkazuję tobie dziś, abyś miłował Pana, Boga twego, i chodzil drogami jego, i przestrzegał przykazań jego, i ustaw jego i sądów jego, abyś żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił Pan, Bóg twój, w ziemi, do której idziesz, abyś ią posiadł.

17. Jeżeli się zaś odwróci serce twoie, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwieść, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiasz przez Iordan, abyście tam wszedłszy posiadli ią.

19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, zem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twemi, błogosławienstwo, i przeklęctwo; przetoż obierz żywot, abyś żył, ty, i nasienie twoie; * 5 Moy. 3, 26. r. 31, 28.

20. A miłował Pana, Boga twego, i posłuszny był głosowi jego, i przy nim trwał; albowiem on jest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysięgl Pan oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, iż im ią dać miał.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Śmierć swoję przepowiada 1—6. II. Iozuego za wodza stanowi 7. III i przytomnością Bożą cieszy 8. IV zakon Lewitow i starszym oddaje 9. 10 V a on czytał 11—24 VI i chować każe 25—28. VII. przyszłe odstąpienie ludu od Boga przepowiada 29 30.

Przyszedłszy tedy Moysesz, opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,

2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat jest mi dziś; nie mogę więcej wychodzić i wchodzić; a też mi Pan powiedział: Nie przejdiesz * za ten Iordan. * 4 Moy. 27, 12. 5 Moy. 3, 37. r. 4, 31. r. 32, 52.

3. Pan, Bóg twój, sam póydzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiedzisz ie: Iozue, * ten póydzie przed tobą, iako powiedział Pan. * 4 Moy. 27, 18.

4. I uczyni im Pan, iako uczynił Sehonowi, * i Ogowi, Królom Amoreyskim, i ziemi ich, które wyglądził. * 4 Moy. 21, 24. 33.

5. A gdy ie wam Pan poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, iako wam przykazał. * 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

6. Zmacniayciez się, a mężnie sobie poczynaycie, nie boycie się, * ani się lękaycie twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twój, on idzie z tobą, nie odstąpi cię, * ani cię opuści. * 5 Moy. 7. 21. r. 20, 1. * Ioz 1, 6. Zyd 13, 5.

II. 7. Tedy przyzwawszy Moysesz Iozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocniay się, a mężnie sobie poczynay; bo ty wnidziesz z ludem tym do ziemi, o którą przysięgl Pan oycom ich, że im ią da, a ty im ią w dziedzictwo podzielisz.

III. 8. A Pan on póydzie przed tobą, on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści; nie boyże się, * ani się lękay, * Ioz. 1, 9.

IV. 9. Tedy napisał Moyżesz ten zakon i oddał go Kapłanowi, synowi Lewiego, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim.

10. Przytym rozkazał im Moyżesz, mówiąc: Na początku każdego siódmego roku, w pewny czas roku odpuszczania, w święto Kuczek,

V. 11. Gdy się zeydzie wszystek Izrael, aby się pokazał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które sobie obierze, obwołasz ten zakon przed wszystkim Izraelem w uszach ich;

12. A zgromadzisz lud, mężę, i niewiasty, i dziatki, i przychodnie twoie, którzy są w bramach twoich, aby słuchali, i aby się uczyli, i bali Pana, Boga waszego, i przestrzegali, aby czynili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie też ich, którzy ieszcze nie wiedzą, niechay słuchaia, i niech się uczą bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, których żyć będziecie na ziemi, do której idziecie, przeprawiwszy się przez Iordan wnieście; abyście ją posiadli.

14. Zatym rzekł Pan do Moyżesza: Oto, przybliżyły się dni śmierci twojej: przyzowże Iozuego, a stańcie w namiocie zgromadzenia, a przykażę mu. Szedł tedy Moyżesz i Iozue, a stanęli w namiocie zgromadzenia.

15. Tedy się ukazał Pan w namiocie w słupie obłokowym; i stanął on słup obłokowy nade drzwiami namiotu.

16. I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, ty zasniesz z oycy twoimi; a powstawszy lud ten będzie cudzolożył, naśladowiać bogów cudzoziemców tój ziemi, do której wchodzi, aby mieszkał w pośrodku nię; i opuści mię, * i złamie przymierze moje, którem postanowił z nim. * 1 Sam 8, 7.

17. Przetoż zapali się gniew mój przeciwko iemu onego dnia, a opuszczę ie, i skryję oblicze moje przed nimi, a będzie na pożarcie, i znaydą go wiele złych rzeczy i utrapienia; i rzecze dnia onego: Aż nie dla tego, iż Boga mego niemasz w pośrodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy!

18. A ja kryjąc skryję oblicze moje w on dzień dla wszystkiego złego, które czynili, udawszy się za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a nauczcie synów Izraelskich; włoż ją w usta ich, aby mi była ta pieśń świadectwem przeciwko synowi Izraelowym.

20. Albowiem wprowadzę go do ziemi, o którą przysiągł oycowi jego, opływaiący mlekiem i miodem; i będzie iadł, a naie się, i utyie, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdrażnią mię, i zrzucą przymierze moje,

21. I stanie się, gdy go znajdzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyjdzie w zapamiętanie w usciech nasienia ich, gdyż wiem myśli jego: i co on ieszcze dziś czynić będzie, pierwey niż go wprowadzę do ziemi, o którą przysiągł.

22. I napisał Moyżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył jej synów Izraelskich.

23. Potym przykazał Iozuemu, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniaj się, * i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty wprowadzisz, syny Izraelskie do ziemi, o którą im przysiągł; a ja będę z tobą. * Ioz 1, 6.

24. I stało się, gdy napisał Moyżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,

VI. 25. Rozkazał Moyżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmiycie księgi * zakonu tego i włożcie ie przy stronie do skrzyni przymierza Pana, Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo; * 2 Król 22, 8.

27. Albowiem ja znam upór twój, i kark twój twardy; oto, póki ja ieszcze dziś żyję z wami, iesteście odpornymi * Panu, iakoż daleko wycęły po śmierci moiej! * 2 Król 17, 14. Mal 3, 7.

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię,

VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci mojej popsuiecie się bardzo, a ustąpicie z drogi, którą wam rozkazał, przetoż przyjdzie na was to zło w ostatnie dni, gdy będziecie czynić zło przed oczyma Pańskimi, drażniąc go sprawami rąk waszych.

* 5 Moy. 32, 16. 17.

30. I mówił Mojżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa téy pieśni, aż iéy dokończył.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Pieśń Mojżeszowa, w którą sprawy Bóże zacne 1—14. II. Niewdzięczność Izraelczyków 15—19. III. karanie za się przysze i przeszłe 20—38. IV. acz i pociechy przedkłada 39—45. V. pilnie do uwazania tego wszystkiego napomniąc 46—48. VI. zatym rozkaz Pański, aby wstąpił na górę, i tam umarł 49—52.

Śluchajcie niebios, a mówić będę; niech słucho i ziemia wymowy ust moich.

2. Kropić będzie jako deszcz nauka moja, popłynie jako rosa wymowa moja, jako drobny deszcz na ziola, a jako krople na trawę.

3. Albowiem imienia Pańskiego będę wzywał; daycież wielmożność Bogu naszemu,

4. Skale, którey sprawy są doskonałe; ho wszystkie drogi jego są sprawiedliwe. Boć iest Bóg prawdziwy, a niemasz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy iest.

5. Pokazili mu się, iakoby nie byli synami jego, spronością swoją, naród zły, a przewrotny.

6. I także to oddawacie Pann, ludu głupi i szalony? izali nie on iest oycem twoim, który cię sobie nabył i on cię uczynił, i stworzył cię.

7. Wspomnij na dni dawne, uważajcie lata każdego wieku; spytaj oycę twego, a oznajmy tobie, starszych twoich, a powiedząć.

8. Gdy rozdzielił * dziedzictwa Naywyższy narodom, a rozsądził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich.

* 1 Moy. 11, 8. 5 Moy. 2, 5 Dzie 17, 26.

9. Albowiem dziełem Pańskiem iest lud jego, iakub szaurem dziedzictwa jego.

10. Znalazł go w ziemi pustéy, i na puszczu wielkiéy i straszny; obwodził go, uczył go, strzegł go, iako zrzenicy oka swego.

11. Iako orzeł wywabia orlęta swoje, nad orlętami swoiemi latając, rozszerza skrzydła swoje, bierze ié, i nosi ié na skrzydłach * swoich.

* 2 Moy. 19, 4.

12. Tak Pan sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.

13. Wynosił go na wysokie miéysca ziemi, aby używał urodzaiów polnych, i uczynił, aby sał miód z skały i oliwę z opoki twardey;

14. Aby iadł masło od krów, i mleko od owiec, z tłustością iagniat, i barany odchowane w Basan, i kozły z tłustością ziarn pszenicznych, a pił czerwone wino wyborne.

II. 15. I roztył Izrael, i wierzał (otyłaś, zstłusciałaś, zgrubiałaś, i opuściłaś Boga, który cię uczynił,) i lekce poważyl Boga, opokę zbawienia swego.

16. Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwości rozdrażnili go.

17. Ofiarowali diabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali oycowie wasi.

18. Opoki, która cię spłodziła, zapomniałaś, zapomniałaś Boga, Stworzyciela swego.

19. Co widząc Pan poruszył się gniewem na syny swoje, i na córki swoje,

III. 20. I rzekł: Skryję oblicze moje przed nimi, obaczę, iaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synimi, w których wiary niemasz.

21. Oni mię wzruszyli ku * zapalczywości przez to, co nie iest Bogiem; pobudzili mię próżnościami sweni. Iá téż do zazdrości pobudzę ié przez te, którzy nie są ludem; przez naród głupi rozdrażnię ié.

* Rzym. 10, 19.

22. Albowiem * ogień rozpalil się w popędliwości moiéy, i będzie gorzał aż do nayglębszego piekła, i pożrze ziemię, i urodzay iéy, i wypali grunty gór.

* Ier. 15, 14.

23. Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzaly moje na nie wystrzelam.

24. Zniszczeią od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby też bestyi posłę na nie, z iadem gadzin ziemskich.

25. Zewnątrz osieroci ie miecz, a w pokojach będzie strach, tak na młodzieńca, iako na pannę, na sącego piersi, i na męża szedziwego.

26. Rzeklem: Rozprósze ie po kąciech, i wygubię między ludźmi pamiętkę ich.

27. Gdybym się na pychę nieprzyiaciół nie oglądał, by się snadź nie podnieśli nieprzyjaciele ich, a nie rzekli: Ręka nasza wyniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i niema rozumu.

29. O by mądrymi byli! wyrozumieliby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoje.

30. Iakoby * uganiał jeden z nich tyśiąc, a dway goniliby dziesięć tyśięcy, gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzedał, i Pan ich nie wydał!
* 3 Moy. 26, 8.

31. Iad nie iako skała nasza, skała ich, co nieprzyjaciele nasi sami osądzą.

32. Albowiem z macicy Sodońskiéy macica ich, i z latorośli Gomorskich iagody ich, iagody iadowite, grona ich gorzkie.

33. Iad smoczy wino ich, i trucizną zmiy okrutną.

34. Izali to nie iest skryto u mnie, zapieczętowano w skarbie moim!

35. Moiać iest pomsta * i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski iest dzień zginienia ich, a spieszą się przysze rzeczy do nich.

* 3 Moy. 19, 18. Rzym. 12, 19. Zyd. 40, 30. 1 Piotr 2, 23.

36. Albowiem sądzić będzie Pan lud swój, a slug swoich użali się, gdy uyrzy, że ustała siła, a iż tak poymany, iako zostawiony nie nie mogą.

37. I rzecze: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w której ufali!

38. Którzy tłustość ofiar ich iadali,

i piiali wino ofiar ich mokrych! Niechże wstana, i ratuią was, i niechay będą ucieczką waszą.

IV. 39. Obaczcież teraz, zem Ia, Iam iest sam, a że niemasz * Bogów oprócz Mnie; Ia zabiiam ** i ozywiam, zranie, i Ia ulecze, a niemasz ktoby z ręki moiéy wyrwał.

* 5 Moy. 4, 35. Izai. 45, 5. ** 1 Sam. 2, 8.

40. Albowiem podniosę ku niebu rękę moię, i rzekę: Zwyię Ia na wieki.

41. Iezli zaostrze bliszczący się miecz swój, i porwie sąd ręka moia, oddam pomstę nieprzyiaciół moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nadgrodze.

42. Opoię strzaly moje krwią, a miecz mój naie się mięsa ze krwi pobitych i poymanych, skoro zaczną mścić się nad nieprzyiacioły.

43. Weselcie się * narodowie z ludem iego; albowiem krwi slug swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyiaciółom swoim, a miłociw będzie ziemi swoiéy, i ludowi swemu.

* Rzym. 15, 10.

44. Tedy przyszedł Moyżesz, i mówil wszystkie słowa pieśni téy w uszach ludu tego, on i Iozue, syn Nunów.

45. A gdy dokonał Moyżesz mówię tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,

V. 46. Rzekł do nich: Przyložcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ia oświadczam przeciwko wam dziś, abyście ie przykazowali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;

47. Albowiem to słowo niema bydz prózne u was, gdyż iest żywotem waszym; i w tém słowie przedłuży cie dni na ziemi, do której się przeprawiacie przez Iordan, abyście ia osiedli.

48. I rzekł Pan do Moyżesza tegoż dnia, mówiąc;

VI. 49. Wstap * na tę górę Abaryn, na górę Nebo, która iest w ziemi Moabskiéy przeciw Ierychu, a oglądaj ziemię Chananęską, którą Ia dawam synom Izraelskim w osiadłość.

* 4 Moy. 27, 12.

50. I umrzesz na téy górze, na którą wstapiesz, i bedziesz przyłączony do

ludu twego, iako umarł * Aaron, brat twój, na górze Hor, i przyłączon iest do ludu swego;

* 4 Moy 20, 29. r. 27, 13. r. 33, 38.

51. Dla tego żeście wystąpili * przeciwko mnie w pośród synów Izraelskich przy wodach poswarku w Kades na puszczy Syn, i żeście mię niepoświęcili w pośród synów Izraelskich.

* 4 Moy. 20, 13. r. 27, 14.

52. Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie * wnidziesz, do téj ziemi, którą Ja dałę synom Izraelskim.

* 5 Moy 3, 25. 26.

ROZDZIAŁ XXXIII.

1. Każdemu pokoleniu z osobna Moyżesz przed śmiercią swą Duchem Prorockim błogosławi, 1—25. 11 a Boga 26—27. 111. i zacość Izraela wystawia 28—29.

A toć iest błogosławieństwo, którym błogosławił Moyżesz, mąż Boży, synom Izraelskim przed śmiercią swoją.

2. I rzekł: Pan z Synai przyszedł, i poiawił się im z Seyru, obiaśnił się z góry Faran, a przyszedł z dziesiącią tysięcy świętych; z prawicy iego zakon ogniasty dany im.

3. Zaiste on miłuje lud; wszyscy święci * iego są w ręku twych, i oni skupili się do nogi twéj, aby co pojęli z słów twoich.

4. Zakon podał nam Moyżesz, dziedzictwo zebraniu Iakubowemu.

5. Bo był Królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przedniejsi z ludu, także pokolenia Izraelskie.

6. Niech żywie Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów iego poczet.

7. Potym téż błogosławił ludzie, i rzekł: Wysłuchay Panie głos Judy, a do ludu iego wprowadź go; ręka iego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyjaciółom iego.

8. A do Lewiego rzekł: Thummim twoie, * i Urim twoie było przy mężu świętym twoim, któregoś, kusił w Massa, i z którymś miał spór u wód Meryba.

* 2 Moy. 28, 30.

9. Tenci to iest, który rzekł oycu swemu, i matce swéj: Nie * oględnę się na was; i braci swych nie znał, i o syniech swych nie wiedział; albo-

wiem oni strzegą słów twych, i przy mierze twoie zachowują.

* 2 Moy. 32, 36. 27.

10. Będą uczyć sądów twoich Iakuba, a zakonu twego Izraela; kłaść będą kadzenie pod nozdrze twoie, a całopalenie na oltarz twój.

11. Błogosławże, Panie, mocy iego, a sprawy rąk iego przyjmij wdzięcznie; zetrzyi biodra nieprzyjaciół iego, i tych, którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.

12. A do Beniamina rzekł: Ten iest najmilszy Panu; będzie mieszkał przy nim bezpiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony iego przebywać będzie.

13. Do Iózefa téż rzekł: Błogosławiona od Pana ziemia iego z najlepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źrzodeł z ziemi wynikających;

14. I dla rokosznych urodzaiów słonecznych, także dla rokosznych dostalych urodzaiów miesięcznych;

15. I dla rokosznych gór starodawnych, i dla rokosznych pagórków wiecznych;

16. Także dla rokosznych owoców ziemi, i obfitości iéj, a dla życzliwości mieszkającego we krzu. Niech to błogosławieństwo przydzie na głowę Iózefową, i na wierzch głowy Nazaréczyka między bracią iego.

* 2 Moy. 3, 2.

17. Iako pierworodnego wołu ozdoba iego, a iako rogi iednoróżcowe rogi iego, tymi narody zbudzie na porząd aż do ostatnich granic ziemi; a tęc są dziesięć tysięcy Efraimitów, a tęc tysiące Manasesytów.

18. A do Zabulona rzekł: Wesel się * Zabulon w wyściu swem, a ty Isaschar w namiociech twoich.

* Matt 4, 15.

19. Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską są będą, i zakryte skarby piasku.

20. A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozinnaża Gada! iako lew mieszkać będzie, a porwie runię i głowę;

21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziale

swoim przez zakonodawcę ubezpieczony jest; przetoż pójdzie z Księżką ludu, sprawiedliwość Pańską wykona, i sądy jego z Izraelem.

22. A do Dana rzekł: Dan jako szczenię Lwie wyskakujące z Basan.

23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyjaźni i pełny błogosławieństwa Pańskiego, zachód i południe * opanujesz. * Izai 9, 4. Matt. 4, 15.

24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyjemny braci swoim, i omoczy w oliwie nogę swoją.

25. Żelazo i miedź pod obuwie twoim; i póki będą trwać dni twoje, słynąć będzie moc twoja.

III. 26. Niemasz tak prawego, jako Bóg, który jeździ po niebie ku rątku twemu, i w wielmożności swęj na obłokach.

27. Mieszkanie twoim Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyjaciela, a rzeczeć: Wytrać go;

III. 28. Aby mieszkał Izrael bezpiecznie * sam, źródło Jakubowe, w ziemi zboża i wina, którego też niebiosa kropić będą rosą.

* Jer. 23, 6. r. 33, 16.

29. Błogosławioną ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez Pana, który jest tarczą rątku twego, a mieczem zacności twojej. Przeto obłudnieć się poddadzą nieprzyjaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Moyżesz oglądał ziemię obiecaną 4-4. II. umarł 5. III. Grob jego utarty 6. 7. IV. Żaloba po nim 8. V. namiestnik jego 9. VI. i zalecenie osoby jego 10-13

Tedy wstąpił Moyżesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który jest na przeciwko Ierychu; a ukazał * nu Pan wszystkie ziemię od Galaad aż do Dan; * 5 Moy. 3, 27. 2 Mach. 2, 5.

2. I wszystkie ziemię Neftalimową, i ziemię Efraimową, i Manasesową,

i wszystkie ziemię ludową aż do morza ostatniego.

3. I stronę południową, i równinę doliny Ierycha, miasta osadzonego palmami, aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan: Tać jest ziemia, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją: pokazałem ją oczom twoim, ale do niej nie wnidziesz.

* 1 M. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4. r. 28, 13.

II. 5. I umarł tam Moyżesz, sługa Pański, w ziemi Moabskiej, według słowa Pańskiego.

III. 6. I pogrzebł go Pan w dolinie, * w ziemi Moabskiej, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie jego aż do dnia tego.

* lud w. 9.

7. A Moyżesz miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego.

* 5 Moy. 31, 2.

IV. 8. I płakali synowie Izraelscy Moyżesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żaloby Moyżeszowej:

V. 9. Tedy Iozue, syn Nunów napelniony jest Duchem mądrości, bo był włożył Moyżesz ręce swoje nań; i posłuszni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, jako przykazał Pan Moyżeszowi.

* 4 Moy. 27, 18. 4 Moy. 27, 23. Dzie. 6, 6. r. 13, 3. 1 Tym. 4, 14

VI. 10. I nie powstał Prorok wycęj w Izraelu podobny Moyżeszowi, któregoby tak znał Pan twarzą w twarz.

* 2 Moy. 23, 11. 4 Moy. 13, 8.

11. We wszystkich znakach, i cudach, dla których go był posłał Pan, aby ie czynił w ziemi Egipskiej przed Faraonem, i przed wszystkimi sługami jego, i przed wszystką ziemią jego

12. Także we wszystkich sprawach ręki możnej, i we wszystkich postarach wielkich, które czynił Moyżesz przed oczyma wszystkiego Izraela.

Księgi Iozuego.

ROZDZIAŁ I.

I. Iozue na miejsce Moysesza zmarłego od Boga wezwany i potwierdzony 1—9
 II. gotuje lud na wejście do ziemi obiecanej 10—15. III. a oni posłuszeństwo słubują 16—18.

A stało się po śmierci Moysesza, sługi Pańskiego, że mówił Pan do Iozuego, syna Nunowego, sługi Moyseszowego, i rzekł:

2. Moysesz, sługa mój, umarł; przetoż teraz wstań, przepraw się przez ten Iordan, ty, i wszystek lud ten, do ziemi, którą Ja im, synom Izraelskim, daję.

3. Każde * miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszój, daję wam, iakom obiecał Moyseszowi.

* 5 Moy. 11, 24. Ioz. 14, 9.

4. Od puszczy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiej, rzeki Efrates, wszystka ziemia Hettyczyków, i aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza.

* 5 Moy. 1, 7.

5. Nie ostoi się nikt przed tobą, po wszystkie dni żywota twego; iakom był z Moyseszem, tak będę z tobą, nie * odstąpię cię, ani cię opuszczę.

* 5 Moy. 31, 6 8 Zyd. 13, 5.

6. Zmacniajże się i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty podasz w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którą przysiągł oycóm ich, że im ją dań.

7. Tylko się zmacniaj, i bardzo mężnie sobie poczynaj, abyś strzegł, i czynił wszystko * według zakonu, któryć rozkazał Moysesz, sługa mój; nie uchylaj się od niego na prawą ani na lewą, żebyś się roztropnie sprawował we wszystkiém, do czego się udasz.

* 5 Moy. 31, 7.

8. Niech nie odstępuią księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślaj w nich we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoje, i na * ten czas roztroptym będziesz.

* Ps. 119, 99. 2 Tym. 3, 15.

9. Azakemci nie rozkazał: smoc-

ni się, i mężnie sobie poczynaj, nie lękaj się, a nie trwój sobą, albowiem z tobą jest Pan, Bóg twój, we wszystkiém, do czegokolwiek się obrócisz!

II. 10. A przetoż rozkazał Iozue przelozonym nad ludem, mówiąc:

11. Przejdźcie przez pośrzodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotujcie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przejdziecie przez ten Iordan, abyście weszli, a posiadli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.

12. Rubenitom téż, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego rzekł Iozue, mówiąc:

13. Pamiętajcie na słowo, które * wam rozkazał Moysesz, sługa Pański, mówiąc: Pan, Bóg wasz, sprawił wam odpoczynienie, i dał wam tę ziemię;

* 4 Moy. 32, 20 28.

14. Zony wasze, dziatki wasze, i bydła wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Moysesz z téj strony Iordanu; ale wy pójdziecie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy duży w sile, a będziecie ich posiłkować,

15. Aż odpoczynienie sprawi Pan braci waszym, iako i wam, a oni posiadą ziemię, którą im dawa Pan, Bóg wasz; potym się wróćcie * do ziemi osiadłości waszój, a będziecie ją trzymać, którą wam dał Moysesz, sługa Pański, z téj strony Iordanu na zachód słońca.

* Ioz. 22, 4.

III. 16. I odpowiedzieli Iozuemu, mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy, a gdziekolwiek nas pošlesz, pójdziemy.

17. Iakośmy byli posłuszni Moyseszowi, tak posłuszni będziemy i tobie; tylko niech będzie Pan, Bóg twój, z tobą, iako był z Moyseszem.

18. Ktobykolwiek sprzeciwił się ustom twym, a nie byłby posłusznym słowom twym we wszystkiém, co mu rozkażesz, niechaj umrze; tylko się zmacniaj, a mężnie sobie poczynaj.

ROZDZIAŁ II.

I. Szpiegowie do Ierycha wysłani 1 2. II. wpadli w niebezpieczeństwo, 3 III. ale od Rachaby zachowani, 4—11. IV. żywotem ją darować, i onę dobrze czynić obliczają 12—22. V. a do lozuego nawróciwszy się o wszystkiem sprawę dawała 23. 24.

A tak posłał Iozue, syn Nunów, z Syttym dwu szpiegów, potajemnie, mówiąc: Idźcie, wypatrujcie ziemię, i Ierycho; szli tedy i weszli * w dom niektórój niewiasty wszetecznej, którój imię Rachab, i odpoczęli tam.

* Iak. 2, 25. Zyd. 41, 31.

2. I powiedziano to Królowi Ierycha, mówiąc: Oto, mężowie iacyś przyszli tu téj nocy z synów Izraelskich, aby przespiegowali tę ziemię.

II. 3. Tedy posłał Król Ierycha do Rachaby, mówiąc: Wywiędz męża, którzy przyszli do ciebie, a weszli do domu twego; bo na przespiegowanie wszystkiej ziemi przyszli.

III. 4. Ale wzięwszy ona niewiasta tych dwu mężów, skryła je, i rzekła: Prawdać jest, przyszli do mnie mężowie; ale nie wiedziała z kąd byli.

5. Ale gdy bramę zamykano w zmierzchu, oni mężowie wyszli; i nie wiem, dokąd poszli; gońcież ich co narychleż, bo ich dościgniecie.

6. A ona wiodła je była na dach, i tam je przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu.

7. Mężowie tedy wysłani gonili je drogą ku Iordanu aż do brodu; a bramę zamknięto, skoro wyszli ci, którzy szli z nimi w pogoń.

8. A tak pierwéy niż posnęli, ona wstąpiła do nich na dach;

9. I rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał Pan ziemię tę; bo strach wasz przypadł na nas, i osłabiali wszyscy obywatele téj ziemi przed wami.

10. Bośmy słyszeli, iako wysuszył Pan wody morza * czerwonego *** przed wami, gdyście wychodzili *** z Egiptu, i coście uczynili dwiema Królom Amorrejskim, którzy byli z onéj strony Iordanu, Sehonowi, i Ogowi, któreście pobili.

* 2 Moy. 14, 21. ** 5 Moy. 1, 1.

*** 4 Moy. 21, 24.

11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcéy duch w nikim przed wami; albowiem * Pan, Bóg wasz, jest Bogiem na niebie w zgórę, i na ziemi nisko.

* 5 Moy. 1, 39. Ps. 66, 7. Ps. 139, 8. Izai 66, 1. Ier. 23 23. Dan. 2, 47. Dzie. 17, 24.

IV. 12. Przetoż teraz przysiężcie mi proszę przez Pana, iż iakom ja uczyniła z wami miłosierdzie, także uczynicie i wy z domem oycy mego miłosierdzie, a dajcie mi znak pewny,

13. Iż zachowacie żywo, oycy mego, i matkę moję, i bracią moję, i siostry moie, i wszystko, co ich jest, a wybawicie dusze nasze od śmierci.

14. I odpowiedzieli iéy oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, ieżli nie wydadcie téj sprawy naszéy, i będzie to, gdy nam poda Pan tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę.

15. I spuściła je na powrozie z okna; bo dom iéy był przy murze, i ona na murze mieszkała.

16. I rzekła im: Na górę idźcie, by się snadź nie potkali z wami, którzy was gonią; i tam się kryjcie przez trzy dni, aż się wrócą, którzy was gonią, a potym pójdziecie drogą waszą.

17. I rzekli iéy mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi téj, którąś nas poprzysięgła,

18. Ieżli, gdy wnidzemy do ziemi, tego czerwonego sznura nie uwiążesz u okna, po którymś nas spuściła, a oycy twego, i matkę twoję, i braci twoiey, i wszystkiego domu oycy twego nie zbierzeszli do siebie w dom;

19. Albowiem ktobykolwiek wyszedł ze drzwi domu twego, krew iego będzie na głowę iego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew iego obróci się na głowę naszą, ieżli się go kto ręką dotknie.

20. Lecz ieżli wydasz tę sprawę naszą, tedy będziemy wolni od przysięgi twoiey, którąś nas poprzysięgła.

21. I odpowiedziała: Iakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy je wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w oném oknie.

22. A odszedłszy przyszedli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrócili, którzy ich gonili; bo ich szukali ci, którzy ich gonili, po wszystkich drogach, ale nie znaleźli.

V. 23. I wrócili się oni dwa mężowie, a zastąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszedli do Iozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo;

24. I mówili do Iozuego: Dał Pan w ręce nasze tę wszystką ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemi przed twarzą naszą.

ROZDZIAŁ III.

I. Iozue z ludem przyszedli do Iordanu 1-7 II. Skrzynię Pańską Kapłani w przód prowadzą 8-15 III. Wody się zastanowiły 16. IV. a lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Iozue wstał bardzo rano, i ruszyli się z Syttym, a przyszedli aż do Iordanu, on, i wszyscy synowie Izraelscy, i tamże przenocowali, niżli się przeprawili.

2. A po trzecim dniu przeszli przełożeni przez pośrodek obozu,

3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy uszyście skrzynię przymierza Pana, Boga waszego, i Kapłany Lewity, niosące ją, wy też ruszycie się z miejsca swego, a pójdziecie za nią;

4. Wszakże plac między wami i między nią będzie na dwa tysiące łokci miary zwyczajnej; nie przystępujcie blisko do niej, abyście wiedzieli drogę, którą iść macie; albowiem nie chodziliście tą drogą przed tym.

5. Tedy rzekł Iozue do ludu: Poświęćcie się; albowiem jutro uczyni Pan między wami dziwne rzeczy.

6. Przytym rzekł Iozue do Kapłanów, mówiąc: Weźmiecie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem; i wzięli skrzynię przymierza, i szli przed ludem.

7. I rzekł Pan do Iozuego: Dziś cię pocznę wywyższać przed oczyma wszystkiego Izraela, aby poznali, iż iakom był z Moyżeszem, tak będę * i z tobą. * Ioz. 4, 5. 9. 17.

II. 8. Rozkażę ty Kapłanom, niosącym skrzynię przymierza, a rzecz

im: Gdy wnidziecie w brzeg wód Iordzańskich, w Iordanie staniecie.

9. Rzekł też Iozue do synów Izraelskich: Przystąpcie sam, a słuchajcie słów Pana, Boga waszego.

10. I rzekł Iozue: W tym poznacie, że Bóg żyjący jest w pośrodku was, a iż koniecznie wypędzi przed twarzą waszą Chananeyczyka, i Hetteyczyka, i Heweyczyka, i Ferezeyczyka, i Gerbiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Iebuzeyczyka.

11. Oto, skrzynia przymierza Panującego nad wszystką ziemię pójdzie przed wami przez Iordan.

12. Przetoż teraz * obierzcie sobie dwanaście mężów z pokoleń Izraelskich, po jednym mężu z każdego pokolenia; * Ioz. 4, 2.

13. A gdy się zastanowią stopy nog Kapłanów, niosących skrzynię Pana, Panującego nad wszystką ziemią, w wodzie Iordzańskiej, tedy się wody Iordzańskie rozstąpią, tak iż woda płynąca z góry stanie w iednej kupie.

14. I stało się, gdy się ruszył lud z namiotów swych, aby się przeprawili przez Iordan, a Kapłani, niosący skrzynię przymierza, szli przed ludem;

15. A gdy przyszedli niosący skrzynię aż do Iordanu, a nogi Kapłanów, którzy niesli skrzynię, omoczyły się w brzegu wód, (bo Iordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje, na każdy czas żniwa.)

III. 16. Tedy się zastanowiły wody płynące z gór, a stanęły w iednej kupie bardzo daleko od Adama miasta, które jest ku stronie Sartan, a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko Ierychu. * Ps 114. 3.

IV. 17. A Kapłani, którzy niesli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suszy w pośrodku Iordanu porządnie, a wszyscy Izraelczycy szli po suszy, aż się lud wszystek przeprawił przez Iordan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg na pamiętkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Iord-

nie wystawił kazał. 1—17. II. Iordan-
skie wody wpadli w brzegi swoje 18. 19.
III. Iozue dwanaście drugich kamieni
wyniesionych z Iordanu na rozkazanie
Pańskie w Galgal postawił 20—24.

A gdy się wszystek lud przeprawił
za Iordan, (bo rzekł był Pan do Iozuego,
mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwanaście mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia, * Ioz. 3, 12

3. I rozkażcie im, mówiąc: Weźmiycie sobie ztąd z pośrodku Iordanu, z tego miejsca, gdzie stały nogi Kapłanów porządnie, dwanaście kamieni, które z sobą wyniosłszy postawicie na stanowisku, gdzie będziecie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Iozue dwanaście mężów, które był wybrał z synów Izraelskich, po jednym mężu z każdego pokolenia.

5. I rzekł do nich Iozue: Idźcie przed skrzynią Pana, Boga waszego, w pośrodek Iordanu, a weźmiy każdy kamień ieden na ramię swoje według liczby pokolenia synów Izraelskich,

6. Aby to było na znak między wami, gdyby potym * pytali synowie wasi mówiąc: Co wam znaczy to kamienie? * Ioz. 4, 21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstały wody w Iordanie przed skrzynią przymierza Pańskiego; albowiem gdy szła przez Iordan, rozstały się wody Iordańskie; i będzie to kamienie na pamiątkę synom Izraelskim aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy, iako rozkazał Iozue, i wzięli dwanaście kamieni z pośrodku Iordanu, iako mówił Pan do Iozuego, według liczby pokolenia synów Izraelskich, a zanieśli ie z sobą aż do stanowiska, i tam * ie złożyli. * Ioz. 4, 20.

9. Iozue téż wystawił dwanaście kamieni w pośrodku Iordanu, na miejscu, kędy stały nogi Kapłanów, niosących skrzynię przymierza, które tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak Kapłani niosący skrzynię stali w pośrodku Iordanu, aż się wy-

pełniło to wszystko, co był rozkazał Pan Iozuemu mówić do ludu według wszystkiego, co był przykazał Moysesz Iozuemu. Spieszyl się tedy lud, i przeszedł Iordan.

11. I stało się, gdy wszystek lud przeszedł, że téż przeszła i skrzynia Pańska i Kapłani przed oblicznością ludu.

12. Przeszli téż synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, z połową pokolenia Manasesowego, zbrojno przed syny Izraelskimi, iako * im był powiedział Moysesz. * 4 Moy. 32, 29.

13. Około czterdziestu tysięcy ludu zbrojnego przeszło przed Panem do boju na pola Ierycha.

14. Dnia onego, wywyższył Pan Iozuego przed oczyma wszystkiego Izraela, i bali się go, iako się bali Moysesza po wszystkie dni żywota jego.

15. Potym rzekł Pan do Iozuego, mówiąc:

16. Rozkaż Kapłanom, niosącym skrzynię świadectwa, aby wystąpili z Iordanu.

17. I rozkazał Iozue Kapłanom, mówiąc: Wystąpcie z Iordanu.

II. 18. I stało się, gdy wystąpili Kapłani, niosący skrzynię przymierza Pańskiego, z pośrodku Iordanu, a stanęły stopy nog Kapłanów na suszy, wróciły się wody Iordańskie na miejsce swoje, a płynęły, iako przed tym, we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wyszedłszy z Iordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniéj Ierycha.

III. 20. A dwanaście onych kamieni, które wynieśli z Iordanu, postawił Iozue w Galgal.

21. I rzekł do synów Izraelskich, mówiąc: Gdy spytaią synowie wai potym oyców swoich, mówiąc: Co znaczy to kamienie?

22. Tedy oznaymiycie synom waszym, mówiąc: Po suszy przeszedł Izrael ten Iordan;

23. Albowiem osuszył Pan Bóg wody Iordańskie przed wami, ażście przeszli, iako uczynił Pan, Bóg

wasz, * morzu czerwonemu, które wysuszył przed nami, ażżeśmy przeszli; * 2 Moy. 14, 21. Ps. 66, 6. Ps. 78, 13. Ps. 114, 3.

24. Aby poznali wszyscy narodo-
wie ziemi rękę Pańską, że można
jest, żebyście się bali Pana, Boga
waszego, po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ V.

I. Chananeyczycy strachają się Izraeli-
tów I. II. Iozue tych, którzy się po wy-
ściu z Egiptu zrodzili, obrzezać kazat
2—9. III. Tam téż Paschę obchodzą
10 11. IV. manna padać przestała, 12.
V. a Iozuemu się Pan Chrystus ukazał
13—15.

I stało się, gdy usłyszeli wszyscy
Królowie Amorrejscy, którzy mie-
szkali za Iordanem ku zachodowi,
i wszyscy Królowie Chananejscy,
którzy mieszkali nad morzem, że wy-
suszył Pan wody Iordzańskie przed sy-
ny Izraelskimi, aż się przepawili,
upadło serce * ich, tak iż nie zo-
stał więcéy w nich duch przed obli-
cznością synów Izraelskich.

* Ioz. 2, 9. 10. 11.

II. 2. Onegoż czasu rzekł Pan do
Iozuego: Uczyn sobie noże ostre, a
znowu obrzeż syny Izraelskie po-
wtóre.

3. I uczynił sobie Iozue noże ostre
i obrzezał syny Izraelskie na pagór-
ku nieobrzezek.

4. A tać była przyczyna, dla czego
ie obrzezał Iozue: Wszystek lud,
który wyszedł z Egiptu, płci mę-
skiéy, wszyscy mężowie woieni,
pomarli byli na puszczy, w drodze,
gdy wyszli z Egiptu.

5. Bo obrzezan był wszystek on lud,
co wyszedł; ale wszystek lud, który
się zrodził na puszczy, w drodze po
wyściu z Egiptu, nie był obrzeżany.

6. (Albowiem * przez czterdzieści
lat chodzili synowie Izraelscy po pu-
szczy, aż poginał wszystek on na-
ród mężów woicznych, którzy byli
wyszli z Egiptu, którzy nie słuchali
głosu Pańskiego, którym ** przy-
siągnął Pan, iż im niemiał okazać
ziemi, o którą przysiągnął Pan oy-
com ich, iż nam ją dać miał, zie-
mię opływającą mlekiem i miodem.)

* 4 Moy. 14, 33. r. 32, 13. 5 Moy. 2, 7.
r. 8, 2. r. 29, 5. ** 4 Moy. 14, 22. 23.

7. Ale * syny ich, które wystawił na
miejsca ich, te obrzezał Iozue, bo
byli w nieobrzezce; bo ich nie
obrzeżano w drodze. * 4 Moy. 14, 21.

8. A gdy już wszystek lud był obrze-
żany, mieszkał na miejscu swém w
obozie, aż się wygoili.

9. Potym rzekł Pan do Iozuego:
Dzisiaj ział pohąbienie Egipskie
z was; i nazwano imię miejsca one-
go Galgal aż do dnia tego.

II. 10. Tedy położyli się obozem
synowie Izraelscy w Galgal, a ob-
chodzili święto prześcia * czterna-
stego dnia miesiąca w wieczór na
polach Ierycha.

* 2 Moy. 12, 18. 2 Moy. 23, 5.

4 Moy. 6, 3.

11. I iedli z urodzaiów onéy zie-
mi nazaiutrz po święcie prześcia
chleby praśne, i kłosy prażone one-
goż dnia.

III. 12. I przestała manna nazaiutrz,
gdy poczęli iść zboża onéy ziemi;
i niemieli więcéy synowie Izraelscy
manny, ale iedli z urodzaiów ziemi
Chananejskiéy onegoż roku.

IV. 13. I stało się, gdy Iozue był
u Ierycha, że podniósł oczu swych
a * uyrzał, a oto maż stał przeci-
wko niemu, mając miecz swój do-
byty w ręce swéy; i przystąpiwszy
do niego Iozue, rzekł mu: Z na-
szychżeś ty, czy z nieprzyaciół na-
szych? * 1 Moy. 22, 28. 30.

14. A on rzekł: Nie; alem Ia
Hetman * woyska Pańskiego, tera-
zem przyszedł. Tedy upadłszy Iozue
obliczem swém na ziemię, po-
klonił się, i rzekł mu: Cóż Pan
mój mówi do sługi swego?

* 5 Moy. 7, 21. Dan. 12, 1.

15. I rzekł Hetman woyska Pań-
skiego do Iozuego: Zzuy * obuwie
twoje z nog twoich, bo miejsce, na
którem stoisz, święte iest; i uczy-
nił tak Iozue. * 2 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ VI.

I Pan Iozuemu Ierycho podać obie-
cucie, i jako go miał dobywać, naucza
1—5. II. Iozue miasta dobywszy, ludzie
wszystkie (oprócz Rachaby, i iey powin-
nych,) także i było pomordował, i onu
ze wszystkiém spalił, wyiawszy srebro,
złoto, i żelazne statki 6—25. III. a na tego,

16 *

któryby ie znowu budować chciał, kłatwę włożył 26 27.

A Ierycho było zamknięte, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Otom dał w ręce twoje Ierycho, i Króla iego, i możne woyska iego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wszyscy mężowie walczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po sześć dni.

4. Przytym siedm Kapłanów poniosą siedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia siódmego obeydziecie miasta siedm kroć, a Kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą w trąby z rogów baranich, skoro usłyszycie głos trąby, wszystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na mieyscu swem, i wnidzie lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawszy Iozue, syn Nunów, Kapłanów, rzekł do nich: Weźmiycie skrzynię przymierza, a siedm Kapłanów niech niosą siedm trąb z baranich rogów przed skrzynią Pańską.

7. Potym rzekł do ludu: Idźcie, a obeydziecie miasto, a zbrojni niech idą przed skrzynią Pańską.

8. A gdy to Iozue ludowi powie dział, siedm Kapłanów wzięwszy siedm trąb z rogów baranich, szli przed skrzynią Pańską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza Pańskiego szła za nimi.

9. A zbrojni szli przed Kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Iozue, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani będzie słyszany głos wasz, ani wynidzie z ust waszych słowo, aż do dnia, którego wam rzekę: Wołaycie; i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeszła skrzynia Pańska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zaś Iozue rano, a Kapłani wzięli skrzynię Pańską.

13. A siedm Kapłanów wzięwszy siedm trąb z baranich rogów, przed skrzynią Pańską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbrojni szli przed nimi, ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią Pańską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siódmego wstali rano na świtaniu, i obeszli miasto tymże sposobem siedm kroć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm kroć.

16. I stało się, gdy siódmy raz obchodzili, a Kapłani trąbili w trąby, rzekł Iozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem Pan podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przeklęctwem Panu, ono, i wszystko co w niem iest; tylko Rachab wszetecznicą żywo zostanie, ona, i wszyscy, którzy z nią są w domu, gdyż utaiła posłów, któreśmy byli posłali.

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przeklęctwem, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przeklęctwo, i nie zamieszali go.

19. Ale wszystko srebro i złoto, naczynia miedziane i żelazne, święte będą Panu; do skarbu Pańskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby, albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim głosem, i * upadł mur na mieyscu swem, i wszedł lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał, i wzięli miasto;

* 2 Mach 12, 15. Żyd. 11, 30.

21. I wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły téż i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

22. Ale dwiema mężom, którzy szpiegowali onę ziemię, rzekł Iozue: Wnidźcie do domu niewiasty wszeteczny, a wywiedźcie ztamtąd niewiastę, i wszystko, co iest iéy, iakóście * iéy przysięgli.

* Ioz. 2, 12. 14. Żyd. 11, 31.

23. Tedy wszedłszy młodzieńcy oni, co byli wyszpiegowali ziemię, Rachabę, i oycę iéy, matkę iéy, i bracią iéy, i wszystko, co było iéy, i wszystkę rodzinę iéy wywiedli, i zostawili ie za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i wszystko, co w nim było; tylko srebro i złoto, i naczynie miedziane, i żelazne, złożyli do skarbu domu Pańskiego.

25. Rachabę także wszetecznicę, i dom oycę iéy, i wszystko, co było iéy, Iozue żywo zostawił, i mieszkała w pośrodku Izraela aż do terazniejszego dnia, dla tego, iż utaiła posłów, które był posłał Iozue ku przeszpiewaniu Ierycha.

III. 26. I wydał kłatwę Iozue onego czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby powstał a budował to miasto Ierycho; na pierworodnym swoim założy ie, * a na najmniejszym postawi bramy iego.

* 1 Król. 16, 34.

27. I był Pan z Iozuem, a rozchodziła się sława iego po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

I Achan wziął nieco z rzeczy przeklętych 1. II. dla czego lud porażon u Hay 2 5. III. Iozue Pana się o to radzi 6—9 IV. Pan przyczynę porażki, rzecz z przeklęctwa wziętą pokazawszy 10—12. V. przez los złodzieja szukać i spalić kazał 13—15. VI. Iozue Achana winnym znalazłszy, ukamionować, a potem ze wszystkiemi, co miał, spalić rozkazał, 16—26.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przestępstwem przy rzeczach przeklętych; albowiem * Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare z pokolenia Iuda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczym zapalił się gniew Pański przeciw synom Izraelskim.

* 5 Moy. 7, 25. 1 Kron. 2, 7. Ioz. 22, 20.

II. 2. Bo gdy posłał Iozue kilka mężów z Ierycha do Hay, które było blisko Betawan na wschód słońca od Bethel, i rzekł do nich, mówiąc: Idźcie, a wyszpiegujcie ziemię; tedy szedłszy oni mężowie, wyszpiegowali Hay.

3. A wróciwszy się do Iozuego, rzekli mu: Niech nie ciągnie wszystek

lud; około dwu tysięcy mężów, albo około trzech tysięcy mężów niech idą, a zburzą Hay; nie trudź tam wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy około trzech tysięcy mężów z ludu, i uciekli przed mężami z Hay.

5. A porazili z nich mężowie z Hay około trzydziestu i sześciu mężów, goniąc ie od bramy aż do Sabarym, a porazili ie, gdy uciekali z góry, i dla tego rozplynęło się serce ludu, i było iako * woda.

* Ps. 22, 45.

III. 6. Tedy rozdarszy Iozue odzienie swoje, upadł twarzą swoją na ziemię przed skrzynią Pańską, a leżał aż do wieczora, on i starsi Izraelscy, posypawszy prochem głowy swoje.

7. Zatem rzekł Iozue: Ach! Panie Panujący, przecześ przeprowadził lud ten za Iordan, abyś nas podał w rękę Amorreyczyka na wytracenie? O byśmy byli raczej mieszkali za Iordanem!

8. O Panie, cóż rzekę, ponieważ podawa Izrael tył nieprzyjaciółom swoim?

9. Bo usłyszawszy Chananeyczycy, i wszyscy obywatele téy ziemi, obtoczą nas zewsząd, a wytracą imię nasze z ziemi. I cóż to uczynisz imieniowi twemu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Wstań; przecześ upadł na oblicze twoje?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili przymierze moje, którem im przykazał; albowiem wzięli z rzeczy przeklętych, a ukradli ie, i skłamali, i schowali ie między naczynie swoje.

12. A dla tegoć synowie Izraelscy nie będą się mogli ostać przed nieprzyjacióły swymi, tył będą podawali nieprzyjaciółom swym, bo się zmażali rzeczą przeklętą; nie będą więcéy z wami, ieżli nie wykorzenienie przeklęctwa tego z pośrodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud, i rzecz: Poświęćcie się na jutro; bo tak mówi Pan, Bóg Izraelski: przeklęctwo iest w pośrodku ciebie, * Izraelu; nie ostoisz się przed nie-

przyjacioły twymi, aż odeymiecie przeklęctwo z poszrodku siebie.

* 5 Moy. 13, 17.

14. A tak przystąpicie rano według pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże Pan, przystąpi według familii; a familia, którą okaże Pan, przystąpi według domów, a dom, który okaże Pan, przystąpi według osob.

15. A kto będzie naleziony w przeklęctwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co iego iest, dla tego że przestąpił przymierze Pańskie, a dopuścił się niegodný rzeczy w Izraelu.

IV. 16. Przetóż wstawszy Iozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; znalazło się pokolenie Iuda.

17. I kazał przystąpić familii Iuda, i znalazła się familia Zare, i kazał przystąpić familii Zarego według osob, i znalazł się dom Zabdy.

18. I kazał przystąpić domowi iego według osob, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Iuda.

19. I rzekł Iozue do Achana: Synu mój, day proszę chwałę Panu, Bogu Izraelskiemu, i wyznay przed nim, a oznaymiy * mi proszę, coś uczynił, nie tay przedemną.

* 3 Sam. 14, 43.

20. Tedy odpowiedział Achan Iozuemu, mówiąc: Zaprawdę, iam zgrzeszył Panu, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczynilem.

21. Widziałem między lupy płaszcz Babyłoński ieden piękny, i dwieście syklów srebra, i pręt złoty ieden, pięćdziesiąt syklów ważący, i poządałem tego, i wzięłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w poszrod namiotu mego, a srebro pod nimi.

22. Tedy posłał Iozue posły, którzy bieżeli do namiotu, a oto te rzeczy były skryte w namiecie iego, a srebro pod nimi.

23. A wzięwszy ie z namiotu przynieśli ie do Iozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli ie przed obliczem Pańskim.

24. A tak wzięwszy Iozue, i wszystek Izrael z nim, Achana, syna Zarego, i srebro, i płaszcz, i pręt

złoty, i syny iego, i córki iego, i woły iego, i osły iego, i owce iego, i namiot iego, i wszystko co miał, wywiedli ie na dolinę Achor.

25. I rzekł Iozue: Przczes nas potrwożył? niechże cię też Pan zatrwoży dnia tego. I ukamionował go wszystek Izrael, * spalili ie ogniem, ukamionowawszy ie kamieniami;

* Ioz. 7, 15.

26. Potym wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się Pan od gniewu zapalczywości swoiëy; przetoż nazwane iest imię mieysca onego dolina Achor aż do dnia dzisiejszego.

ROZDZIAŁ VIII.

I Pan Iozuemu miasto Hay podać obiecuie, i iako się z nim miał obeysć uczy 1. 2. II. Który żołnierstwu to opowiedziawszy 3—8. III. miasto sztuka wziął, obywatele iego pobił, Króla pójmał i obiesić kazał, a na ostatek miasto spalił 9—29. IV. Potym Panu ofiaruie 30. 31. V. Iozue zakon na kamieniu wyrysował, a błogosławieństwa i przeklęctwa zakonne czytać kazał 32—35.

Potym rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się, ani się lę kay; weźmiy z sobą wszystek lud woienny, a wstawszy ciągniy do Hay, otom dał w ręce twoie Króla Hay, i lud iego, i miasto iego, i ziemię iego.

2. A uczynisz Haiowi i Królowi iego, iakoś * uczynił Ierychu i Królowi iego, wszakże lupy iego, i bydła iego rozbierzecie ** między się; uczynźe zasadzkę na miasto z tyłu iego.

* Ioz. 6, 20. 21. ** 5 Moy. 20, 14.

II. 3. A tak wstał Iozue i wszystek lud waleczny, aby ciągnęli ku Hay; przebrał Iozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał ie nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Pa-trzaycie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalaycie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ia, i wszystek lud, który ze mną iest, przyciągniemy pod miasto; a gdy oni wyndą przeciwko nam, iako pierwëy ucieczemy przed nimi.

6. A oni pójdą za nami, aż ie uwieziemy od miasta; bo rzeką: Ucie-

knią przed nami, iako i pierwéy, gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da ie Pan, Bóg wasz, w rękę waszą.

8. A wzięwszy miasto, zapalicie ie ogniem, według słowa Pańskiego uczynicie; patrzajcież, rozkazałem wam. * 5 Moy. 20, 13. 16.

III. 9. Posłał ie tedy Iozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Bethel, i między Hay na zachód Haiowi; a Iozue przez onę noc został w porządku ludu.

10. Potym wstawszy Iozue bardzo rano, obliczył lud, aszedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Hay.

11. Wszystek téż lud woienny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnawszy przysli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północny ku Hay, a była dolina między nim, i między Hay.

12. Nad to wziął około pięci tysięcy mężów, które postawił na zasadzce między Bethel, i między Hay od strony zachodniéy miasta.

13. I przybliżył się lud, to iest, wszystko woysko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce iego od zachodu miasta; i przyciągnął Iozue onéy nocy w porządek doliny.

14. I stało się, gdy ie uyrzał Król Hay, pospieszyli się, i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam Król, i wszystek lud iego, na czas naznaczony przed równinę, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Iozue i wszystek Izrael, iakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany iest wszystek lud, który był w mieście, aby ie gonili, i gonili Iozuego; i tak uwiedzeni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Hay i w Bethel, którzyby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzone, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w rękę swęý przeciwko Hay; bo ią w

rękę twoie dam. I podniósł Iozue chorągiew, którą miał w rękę swęý, przeciwko miastu.

19. A oni, co byli na zasadzce, wstawszy prędko z mieysca swego, bieżeli, gdy on podniósł rękę swą, a ubieżawszy miasto wzięli ie, i zaraz ie zapalili ogniem.

20. A obeyrzawszy się mężowie miasta Hay uyrzeli, a oto, wstępował dym miasta ku niebu, i nie mieli mieysca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co ie gonili.

21. Tedy Iozue i wszystek lud Izraelski, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się, i pobili mężé miasta Hay.

22. Oni téż drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli ie Izraelczycy, iedni ztąd, a drudzy zowąd, i porazili ie tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamżé Króla Hay poymali żywo, i przywiedli go przed Iozuego.

24. Gdy tedy Izraelczycy pobili wszystkie obywatelé Hay na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegli oni wszyscy od miecza, aż wygładzeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Hay, i wysiekli ie ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiaasty, dwanaście tysięcy, wszystkich obywatelów Hay.

26. A Iozue nie spuścił * rękiswéy, którą był podniósł z chorągwią, aż pobił wszystkie obywatelé Hay.

* Wyżéy w. 2.

27. Tylko bydło, i lupy * miasta onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa Pańskiego, które rozkazał Iozuemu. * 5 Moy. 20, 14.

28. Tedy zapalił Iozue Hay, i uczynił ie mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A Króla Hay obiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Iozue, aby zięto * trupa iego z drzewa, a porzucono go w samém weściu bramy mieyskiéy, i na-

miotali nań kupę wielką kamieni, która jest aż do dnia tego.

* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 10, 37.

IV. 30. Tedy Iozue zbudował ołtarz Panu, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal,

31. Iako był rozkazał Moyżesz, sługa Pański, synom Izraelskim, a iako napisano w księgach * zakonu Moyżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie powstało; i sprawowali na nim całopalenia Panu, ofiarowali też spokojne ofiary.

* 5 M. 27, 5. 2 M. 20, 24 25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Moyżeszowego, który napisał przed oblicznością synów Izraelskich.

33. A wszystek Izrael, i starsi jego, i przełożeni, i sędziowie jego stali po obu stron skrzyni przed Kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, tak przychodzień, iako doma zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a * połowa ich przeciw górze Hebal, iako był przed tym rozkazał Moyżesz, sługa Pański, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu.

* 5 Moy. 27, 12. 13.

34. A potem czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przekłństwo, według * wszystkiego, co napisano w księgach zakonu.

* 3 Moy. 26, 3

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, czegoby nie czytał Iozue przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskim, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Królowie Chananejscy 1—2. II. Gabaonitowie sztucznie w przymierze z nimi weszli 3—18. III. Ciż zdrowiem darowani, zaczynamy robić, i wiecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19—27.

A gdy usłyszeli wszyscy Królowie, którzy byli za Iordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkim brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetteyczyk, * i Amorrey-

czyk, Chananeyczyk, Ferezeyczyk, Heweyczyk, i Iebuzeyczyk.

* Ioz. 10, 6.

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Iozuemu, i przeciw Izraelowi, iednomyslnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy, co uczynił Iozue Ierychowi, i Haiowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a poszedłszy zmyślili się, byźd posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoje, i szaty stare na się, a wszystek chleb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszedli do Iozuego, do obozu w Galgal, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemieśmy dalekiy przyszedli; przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Heweyczykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a iakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Iozuego: Słudzy twoi iesteśmy. I rzekł do nich Iozue: Coście wy zacz, a zkądście przyszedli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemi dalekiy bardzo przyszedli słudzy twoi w imieniu Pana, Boga twego; bośmy słyszeli sławę jego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko *, co uczynił dwiema Królom Amorreyskim, którzy byli za Iordanem, Sehonowi Królowi Hesebon, i Ogowi Królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 1, 4.

11. I rozkazali nam starsi nasi, i wszyscy obywatele ziemi naszey, mówiąc: Nabierzcie sobie żywności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy wasi iesteśmy, przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

12. Ten chleb nasz ciepłyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wysechl, i popleśniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy byli napełnili, były nowe, o oto się popękały; także te szaty nasze, i

obuwie nasze zwiotrzały dla bardzo dalekiej drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z onéj żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Iozue pokoy, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgły im Książęta zgromadzenia,

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w pośrodku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy, przyciągnęli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyatyrym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgły im były Książęta zgromadzenia przez Pana, Boga Izraelskiego, z kąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw Książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie Książęta do całego zgromadzenia: Myśmy im przysięgli przez Pana, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy ie żywo, iżby nie przyszło na nas rozgniewanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nad to rzekły do nich Książęta: Niech żyją, a niech rąbią drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tym, iako im powiedziały Książęta.

22. Potym wezwał ich Iozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przeczżeście nas oszukali, powiadając: dalekimiśmy od was bardzo? a wy w pośrodku nas mieszkacie.

23. A tak teraz przekłęci iścieście, i nie ustana z was słudzy, i rąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Iozuemu, i rzekli: Zapewne oznayniono było sługom twoim, iako był rozkazał Pan, Bóg twój, Moyżeszowi, słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mie-

szkające w téj ziemi przed twarzą waszą; przetoż baliśmy się bardzo o żywot nasz przed wami, i uczyniliśmy tę rzecz. * Ps. 18, 45. 46. Ps 66, 3.

25. A teraz otośmy w ręku twoich; coć się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczyn.

26. I uczynił im tak, a wybawił ie z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił ie Iozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza Pańskiego aż do tego dnia, na mieyscu, któreby obrał.

ROZDZIAŁ X.

I. Pięć Królów Amorreyskich oburzyło się na Sabaonity; 1 - 5. II. ale od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6—11. III. Czasu bitwy słońce i księżyc przez cały dzień stały 12—15. IV. Tychże Królów z iamy dobytą, szyje ich podęptano, zabito, powieszano, i zaś do iaskini wrzucono. 16—27. V Izraelitowie wiele miast dobyli 28—43.

A gdy usłyszał Adonisedek, Król Ierolimski, iż wziął Iozue Hay, i zburzył ie, (bo iako uczynił Ierychowi i Królowi iego, tak uczynił Haiowi i Królowi iego,) a iż uczynili pokóy obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkają w pośrodku ich:

2. Tedy się uląkł bardzo, przetoż że miasto wielkie było Gabaon, iako iedno z miast królewskich, a że było większe niż Hay, a wszyscy mężowie iego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, Król Ierolimski, do Hohama, Króla Hebron, i do Faran, Króla Ierymota, i do Iafia, Króla Lachys, i do Dabir, Króla Eglon, mówiąc:

4. Przyjdźcie do mnie, a dajcie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity, którzy uczynili pokóy z Iozuem, i z syny Izraelskimi.

5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło pięć Królów Amorreyskich, Król Ierolimski, Król Hebron, Król Ierymoth, Król Lachys, Król Eglon, sami, i wszystkie woyska ich, i położyli się obozem u Gabaon, i dobywali go.

II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon do Iozuego, i do obozu w Gal-

gal, mówiąc: Nie zawróciły ręki swéy od sług twoich; przyciągnij do nas rychło, a wybaw nas, i pomóż nam; boć się zebrali przeciwko nam wszyscy Królowie Amorreyscy, którzy mieszkają po górach.

7. Ruszył się tedy Iozue z Galgal, sam, i wszystek lud wojenny z nim, i wszyscy mężowie waleczni.

8. (Bo był rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się ich; albowiem w ręce twoje podałem ie, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą.)

9. I przypadł na nie Iozue nagle; bo całą noc ciągnął z Galgal.

10. I potrwożył ie Pan przed oblaczem Izraela, który ie poraził porażką wielką * w Gabaon, i gonił ie drogą, którą chodzą ku Betoron, a bił ie aż do Aseka i aż do Maceda.

* Izai. 28, 21. 1 Sam. 14, 15. 16.

11. I stało się, gdy uciekali przed Izraelem, bieżąc z góry do Betoron, że Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba aż do Aseka, i umierali; więcéy ich pomarło od kamienia gradowego, niż ich pobili synowie Izraelscy mieczem.

III. 12. Tedy mówił * Iozue do Pana, dnia, którego podał Pan Amorreyczka w ręce synom Izraelskim, i rzekł przed oczyma Izraela: Słońce w Gabaon zastanów się, a miesiącu w dolinie Aialon.

13. I zastanowiło się * słońce, a miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad nieprzyjaciół swymi. Izuli to nie jest napisano w księgach sprawiedliwego? Tedy stanęło słońce w posród nieba, a nie pospieszało się zachodzić, iakoby przez cały dzień.

14. I nie był takowy dzień przed tym, ani potym, w któryby usłuhać miał Pan głosu człowieczego; bo Pan * walczył za Izraelem.

* Ioz. 10, 42.

15. Potym się wrócił Iozue, i wszystek Izrael z nim, do obozu do Galgal.

IV. 16. A uciekło było onych pięć Królów, i skryli się w iaskinią przy Maceda.

17. I dano znać Iozuemu, mówiąc:

Naleziono pięć Królów, którzy się pokryli w iaskini w Maceda.

18. I rzekł Iozue: Przywalcie kamienie wielkie do dziury iaskini, a postawcie u niéy mężé, aby ich strzegli.

19. A wy nie stóycie, gońcie nieprzyjaciół wasze, a biycie ostatek ich, ani im daycie uchodzić do miast ich; boć ie podał Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

20. A gdy przestał Iozue z syny Izraelskimi bić ich porażką bardzo wielką, aż ie do szcztu wytracili, a którzy żywo zostali z nich, uszli do miast obronnych:

21. Tedy wrócił się wszystek lud zdrowo do obozu, do Iozuego w Maceda, a nie ruszył przeciwko synom Izraelskim nikt ięzykiem swoim.

22. Potym rzekł Iozue: Otwórcie tę dziurę iaskini, a wywieďtecie do mnie tych pięci Królów z iaskini.

23. I uczynili tak, i wywieđli do niego pięci Królów onych z iaskini, Króla Ierozolimskiego, Króla Hebron, Króla Ierymot, Króla Lachys, Króla Eglon.

24. A gdy wywieđli one Króle do Iozuego, tedy przyzwał Iozue wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do Rotmistrzów, mężów walecznych, którzy z nim chodzili: Przystąpcie sam, a nastąpcie nogami waszymi na szyie tych Królów; którzy przystąpiwszy nastąpili nogami swymi na szyie ich. * 5 Moy. 33, 29.

25. Zatym rzekł do nich Iozue: Nie bóycie się, ani się lękaycie; zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; boć tak uczyni Pan wszystkim nieprzyjaciółom waszym, przeciw którym walczycie.

26. Potym pobił ie Iozue, i pomordował ie, i zawiesił ie na pięci drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Iozue, że ie * złożono z drzewa, i wrzucono ie do iaskini, w której się byli skryli, a zawalono kamieñmi wielkimi dziurę u iaskini, które tam są ieszcze i do dnia tego.

* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 8, 29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Iozue Maceda, i wysiekł ie ostrzem miecza, i Króla ich zamordował wespolek z nimi, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, i uczynił Królowi Maceda, iako uczynił Królowi * Ierycha.

* Ioz. 6, 2. 17. 21.

29. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.

30. A podał Pan i ono w ręce Izraela, i Króla iego, i wysiekł ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił w nim żadnego żywo, i uczynił Królowi iego, iako uczynił Królowi Ierycha.

31. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy nim obozem, dobywał go.

32. I podał Pan Lachys w ręce Izraela, i wziął ie dnia drugiego, i wysiekł ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, tak właśnie iako uczynił Lebnie.

33. Tedy przyszedł Horan, Król Gazer, na ratunek Lachysowi; ale go poraził Iozue, i lud iego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.

34. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;

35. Które wzięwszy onegoż dnia, wysiekł ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, onegoż dnia zabił, tak właśnie iako uczynił Lachys.

36. Potym się ruszył Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;

37. I wzięli ie, a wysiekł ie ostrzem miecza, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie iako uczynił Eglonowi, i wytracił ie, i wszelką duszę, która w nim była.

38. Ztamąd obrócił się Iozue, i wszystek Izrael z nim, do Dabir, i dobywał go.

39. I wziął ie, i Króla iego, i wszy-

stkie miasta iego, i wysiekł ie ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, które w nim były; nie zostawił żadnego żywo; iako uczynił Hebronowi, tak uczynił Dabirowi i Królowi iego, i iako uczynił Lebnie i Królowi iego.

40. A tak pobił Iozue wszystkie ziemie górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie Króle ich; nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, iako mu był przykazał * Pan, Bóg Izraelski.

* 5 Moy. 7, 2. 5 Moy. 20, 16. Ioz. 8, 2.

41. I poraził ie Iozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkie ziemie Gosen, i aż do Gabaon.

42. A wszystkie te Króle, i ziemie ich, wziął Iozue iednym razem; albowiem * Pan, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem.

* Ioz. 10, 14.

43. Zatem się wrócił Iozue i wszystek Izrael z nim do obozu do Galgal.

ROZDZIAŁ XI.

I Wiele narodów i Królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1—9. II. Miasta ich wzięte, splundrowane, a obywatele ich wygładzeni 10—20. III. Olbzymowie także wybici są 21—23.

To gdy usłyszał Iabin, Król Hator, posłał do Iobaba, Króla Madon, i do Króla Symron, i do Króla Achsaf, 2. I do Królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynneroth, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi; * 4 Moy. 34, 11. 5 Moy. 3, 17.

3. Do Chananeyczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorreyczyka, i do Hetteyczyka, i do Ferezeyczyka, i do Iebuzeyczyka po górach, i do Heweyczyka pod górą Hermon, w ziemi Masfa.

4. I wyciągnęli sami, i wszystkie wojska ich z nimi, lud wielki, iako piasek, który jest na brzegu morskim, i koni, i wozów bardzo wiele.

5. A zgromadziwszy się wszyscy oni Królowie przyszli, i położyli się pospolu obozem u wód Merom, aby zwiedli bitwę z Izraelem.

6. I rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tym czasie

Ia podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderziesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Iozue, i wszystkie lud waleczny z nim przeciwko nim ku wodcom Merom z nagła, i uderzyli na nie.

8. I podał ie Pan w rękę Izraelowi, i porazili ie, a gonili ie aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód gorących, i aż do pola Masfa na wschód słońca, i pobili ie, tak iż i jednego z nich nie zostawili żywego.

9. I uczynił im Iozue, iako mu był rozkazał Pan; koniom ich żyły poderznął, a wozy ich popalił ogniem.

II. 10. Potym wróciwszy się Iozue tegoż czasu wziął Hasor, a Króla iego zabił mieczem; a Hasor było przed tym głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili téż * każdą duszę, która była w nim, ostrzem miecza mordując, tak iż nie zostało nic żywego; a Hasor spalił ogniem.

* 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2.

12. Także uczynił wszystkim miastom Królów onych, i wszystkie Króle ich poymał Iozue, i pobił ie ostrzem miecza, mordując ie, iako był * rozkazał Moyżesz, sługa Pański.

* 5 Moy. 20, 16.

13. Tylko tych wszystkich miast, które były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Iozue,

14. Wszystkie téż lupy miast onych, i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzkie zabiłi ostrzem miecza, aż ie wytracili, nie zostawując nikogo żywego.

15. Iako był * rozkazał Pan Moyżeszowi, słudze swemu, tak rozkazał Moyżesz Iozuemu; tak téż uczynił Iozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi. * 2 Moy. 23, 32 r. 34, 41. 12.

4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

16. A tak wziął Iozue wszystkie onę ziemię górną, i wszystkie na południe leżącą, i wszystkie ziemię Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną iéy;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seyr, aż do Baalgad, w równinie Libańskiej pod górą Hermon; i

wszystkie Króle ich poymał, i poraził ie, i pozabił ie. * Ioz. 12, 7.

18. Przez wiele dni prowadził Iozue z onymi wszystkimi Królmi wojnę.

19. A nie było miasta, któreby pokóy uczyniło by syny Izraelskimi, oprócz Heweczyków, którzy mieszkali w Gabaon; * wszystkie insze wzięli przez wojnę. * Ioz. 9, 15.

20. Albowiem od Pana się to stało, że zatwardził serca ich, aby szli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby ie wyniszczył, nie mając nad nimi miłosierdzia, ale żeby ie wytracił, iako był rozkazał Pan * Moyżeszowi.

* Ioz. 11, 15.

III. 21. I ciągnął Iozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wszystkich gór Iudzkich, i ze wszystkich gór Izraelskich, pospołu z miastami ich wykorzenił ie Iozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Iozue wszystkie onę ziemię, tak iako mówił Pan do Moyżesza: i podał ią Iozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XII.

I Imiona Królów, których Izraelczycy za Moyżesza 1-6 II a potym za Iozuego pobili, i ich ziemię osiedli, tak na téy, iako i na onéy stronie Iordanu

A cię są Królowie ziemi, które pobili synowie Izraelscy, i posiadli ziemię ich za Iordanem ku wschodu słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkie równinę ku wschodu słońca:

2. Sehon, Król Amorreyski, który mieszkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Iabuk, gdzie są granice synów Ammonowych; * 5 Moy. 2, 18. r. 3, 16.

3. A od równin aż do morza * Cynroth na wschód słońca, i aż do morza pustyni, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemot, i od południa pod górę Fasga. * 5 Moy. 3, 17.

4. I granice Oga, Króla Bazańskiego, który był pozostał z Refainów, a mieszkał w Astarot i w Edréy.

5. Który też panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wszystkich Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatyków, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, Króla Hesebońskiego.

6. Moyżesz, sługa Pański, i synowie Izraelscy, pobili ie; i podał tę ziemię Moyżesz, * sługa Pański, w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.

* 4 Moy. 21, 24. r. 32, 33. r. 34, 14.

II. Ci też są Królowie ziemi, które pobił Iozue, i synowie Izraelscy za Iordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskim, i aż do góry Halak, która idzie ku Seyr, którą podał Iozue pokoleniom Izraelskim w dziedzictwo według działu ich.

* Ioz. 11, 17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na puszczy, i na południe ziemi Hetteczyka, Amorrezyka, i Chananeyczyka, Ferezyczyka, Heweczyka, i Iebuzczyka.

9. Król Ierycha ieden; Król Hay, które jest w bok Bethel, ieden.

10. Król Jeruzalem ieden; Król Hebron ieden.

11. Król Ierymoth ieden; Król Lachys ieden.

12. Król Heglon ieden; Król Gazer ieden.

13. Król * Gabir ieden; Król Gader ieden.

* Ioz. 10, 49.

14. Król Horma ieden; Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden; Król Adulam ieden.

16. Król Maceda ieden; Król Bethel ieden.

17. Król Taffua ieden; Król Herfer ieden.

18. Król Afek ieden; Król Saron ieden.

19. Król Madon ieden; Król Hator ieden.

20. Król Symron Meron ieden; Król Aksaf ieden.

21. Król Tenach ieden; Król Maggedo ieden.

22. Król Kades ieden; Król Iachanam z Karmelu ieden.

23. Król Dor z krainy Dor ieden; Król Goim w Galgal ieden;

24. Król Torsa ieden. Wszystkich Królów trzydzieści i ieden.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan Iozuemu krainy pozostałe wylczywszy, ich mieszkańce wypędził obiecuie, a wszystkie one ziemię dzielił między dziewięć pokolenie, i pół pokolenia Manasesowego każę, opisując granice ziemi, którą już było z oney strony Iordanu półtrzęciu pokoleniu podano 1—12.

II. Wspomina dwa narody, których jeszcze było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemi żadney nie dano 13. 14. III. Wylicza też granice Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15—33.

I zstarzał się Iozue, a był zeszył w leciech. I rzekł Pan do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemi zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać jest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszyscy Gessurytowie,

3. Od Nylu, który oblewa Egipt, aż do granicy Akaronu na północy, przynależły Chananeyczykowi, pięć Księstw Filistyńskich: Asackie, i Asdodziejskie, Askalońskie, Geteyskie, i Akaronickie, i Haweyczycy.

4. Od południa wszystka ziemia Chananeyska, i Mara, które jest Sydończyków, aż do Afeka, i aż do granicy Amorrezyka;

5. I ziemia Gablitów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emath.

6. Wszystkie mieszkające na górach od Libanu aż do wód * górących, wszystkie Sydończyki Ia wypędzę przed syny Izraelskimi; tylko ją podzielił Izraelitom w dziedzictwo iakomci rozkazał.

* Ioz. 11, 8.

7. Przełoż teraz rozdzielił tę ziemię w dziedzictwo, dziewięć pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

8. Gdyż z drugą połową Rubeni-

townie i Gadytownie wzięli dziedzictwo swoje, które im dał Moyżesz * za Iordanem na wschód słońca, iako im dał Moyżesz, sługa Pański;

* 4 Moy. 32, 33.

9. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w poźrod potoku, i wszystkie równinę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, aż do granicy synów Ammonowych;

11. Także Galaad, i granice Gessurytów, i Machatyków, i wszystkie górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha:

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edréy; ten był pozostał z Refaimitów, a pobił ie Moyżesz, i wygładził ie.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatyków; przetoż mieszkał Gessur i Machat w poźrod Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwa; ofiary ogniste Pana Boga Izraelskiego, są dziedzictwem jego, iako im powiedział Bóg.

* 4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy 48, 2.

III. 15. A tak oddał Moyżesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według familii ich.

16. I była granica ich od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w poźrod potoku, i wszystkie równinę ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta jego, które były w równinie; Dybon i Bamot Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Iassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyathaim, i Sebama, i Saratasar na górze w dolinie,

20. I Betfegor, i Asdot, * Fasga, i Betiesymot. * 5 Moy. 3, 17.

21. Wszystkie téż miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz, i Książęta Madyańskie Ewi, * i Recem, i Sur, i Hur, Reba; Książęta Sehonowe, obywatele ziemi.

* 4 M. 31, 8

22. I Balaama, syna Beorowego, wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Rubenowych Iordan z granicami swemi. Toć iest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał téż Moyżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Iazer i wszystkie miasta Galaad, i połowę ziemi synów Ammonowych aż do Aroer, które iest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Masza i Betonim, a od Mahanaim aż do granicy * Dabir. * Ioz 10, 39.

27. W dolinie téż Betaram, i Betnimra, i Sochot, i Safon, ostatek królestwa Sehona, Króla Hesebońskiego, Iordan i pogranicze jego aż do końca morza Cynneret za Iordanem na wschód słońca.

28. Toć iest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nad to dał Moyżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko królestwo Oga, Króla Basańskiego, i wszystkie wsi Iairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edréy, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyra, syna Manasesowego, połowie synów Mamyrowych według domów ich.

32. Teć są osiadłości, które podzielił Moyżesz w polach Moabskich za Iordanem przeciw Ierychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Moyżesz dziedzictwa; bo Pan, Bóg Izraelski, sam iest dziedzictwem ich, iako im powiedział. * 4 M. 18, 20. 21.

5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Ezech 44, 28.

ROZDZIAŁ XIV.

I Przedmowa o podziale ziemi z téj strony Iordanu 1—5. II. Kaleb sobie Hebron dziedzicznym prawem uprosił 6—15.

A toć iest, co dziedzictwem wzięli

synowie Izraelscy w ziemi Chananejskiéy, a co prawem dziedzicznym oddali im w osiadłość Eleazar Kapłan i Iozue, syn Nunów, i przedniejsi z oyców z pokolenia synów Izraelskich.

2. Losem dzieląc dziedzictwo ich, * iako był rozkazał Pan przez Moyżesz, dziewięciorgu pokoleniu i połowie pokolenia.

* 4 Moy. 33, 54. r 34, 13.

3. Albowiem Moyżesz * był oddał dziedzictwo dwoygu pokoleniu i połowie pokolenia za Iordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi.

* 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 13. Ioz. 13, 8. r. 22. 4.

4. Bo było synów Iózefowych dwoie pokolenie, Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla bydła ich i dla trzód ich. * Ioz. 13, 14.

5. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzielili ziemię.

II. 6. Tedy przyszli synowie Iudowi do Iozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Iefuna Kenezeyjskiego: Ty wiesz, * co mówił Pan do Moyżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie. * 4 M. 14, 24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy miał słał Moyżesz, sługa Pański, z Kades Barny ku przeszpiegowaniu ziemi, i odniosłem mu tę rzecz, iako było w sercu moim.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ja przecię szedł statecznie za Panem, Bogiem moim.

9. I przysiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * deptała noga twoja, przyydzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za Panem, Bogiem moim.

* Ioz. 1, 3. 4 Moy. 14, 24.

10. A teraz oto przedłużył żywota mego Pan, iako powiedział; iuż są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, iako to mówił Pan do Moyżesza, a iako chodzili Izraelczycy po puszczy; a teraz oto ja dziś mam osmdziesiąt i pięć lat:

11. A ieszcze i dziś takim duży, iakom był w on czas, gdy mię wysłał Moyżesz; a iaka moc moia była na on czas, taka iest moc moia i teraz ku boiowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu.

12. A tak teraz day mi tę górę, o której powiedział Pan dnia onego; boś ty slyszal dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będzieli Pan ze mną, wypędzę ie, iako mi obiecał Pan.

13. I błogosławił mu Iozue, a dał Hebron Kalebowi, synowi Iefunowemu, w dziedzictwo.

* Ioz. 15, 13. Sędz. 1, 20.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Iefuna Kenezeyjskiego, w dziedzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za Panem, Bogiem Izraelskim.

15. A zwano przed tym Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XV.

I Dział pokolenia Iuda 1—12. II. Kaleb dział swój bierze i posiada 13—18. III. zięciowi ziemi dobrą w posagu dawa; wyliczanie miast ludzkich 19—63.

I był los pokolenia synów Iudowych według domów ich przy granicach * Edom, i przy puszczy Syn na południe od ostatecznej granicy południowej. * 4 Moy. 34, 3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która iest ku południowi,

3. I wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiatkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Esronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczając Karkaa.

4. Ztamtąd idąc do Asemona idzie ku rzece Egipskiéy, a idzie koniec tych granic na zachód; tać będzie granica napołudnia.

5. Granica zasię od wschodu słońca iest morze słone aż do końca Iordanu, a granica z strony północnej iest od skały morskiéy, od końca Iordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Betaglu, i bieży od północy aż do Be-

taraba; a ztamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Idzie także ta granica do Dabir od doliny Achor, a ku północy się udawa do Galgal, które jest przeciw górze, gdzie wstępują do Adommim, która jest na południe od rzeki, a idzie ta granica do wód Ensemes, a kończy się u studnicy Rogiel.

8. Bieży też ta granica przez dolinę Hennomowego po bok Iebuzeczyka od południa, co jest Jeruzalem. Ztamtąd bieży ta granica na wierzch góry, która jest przeciwko dolinie Hennom na zachód, a która jest na końcu doliny Refaimitów na północy.

9. Obtacza też ta granica od wierzchu góry aż do źródła wody Neftoah, i bieży aż do miast góry Hefron; potem się ciągnie ta granica ku Baala, które jest Karyatyarym.

10. Potym kołem bieży ta granica od Baala na zachód do góry Seyr, a ztamtąd przechodzi po bok góry Iarym od północy, która jest Cheslon, i spuszcza się do Betsemes, i przechodzi do Temna.

11. I wychodzi ta granica po bok Akaronu na północy, a idzie kołem ta granica, aż do Sechronu, i bieży przez górę Baala; ztamtąd wychodzi do Iabneel, i kończą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia jest przy morzu wielkiem, i przy granicach jego; tać jest granica synów Juda w okrąg podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi, synowi Iefunowemu, dał * Iozue dział między syny Juda, iako Pan powiedział Iozuemu, miasto Arbe, oycza olbrzymów, to jest Hebron.

* Ioz. 14, 13. Sędz. 1, 20.

14. I wypędził * ztamtąd Kaleb trzech synów Enakowych: Sesaia, i Ahymana, i Talnaia, syny Enakowe.

* Sędz. 1, 10 20

15. A wyszedł ztamtąd do mieszkających * w Dabir, które zwano przed tym Karyatsefer. * Ioz. 10, 38.

16. I rzekł Kaleb: * Ktoby dobył Karyatsefer, a wziął ie, tedy mu dam Achse, córkę swoię, za żonę.

* Sędz 1, 12.

17. I dobył go Othoniel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achse, córkę swoię, za żonę.

18. I stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oycza ię o pole; przetoż zsiadła z osła, i rzekł do nię Kaleb: Cóż ci?

III. 19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo; gdyż mi dał ziemię suchą, przyday mi też źródła wód. I dał ię źródła wyższe, i źródła dolne.

20. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów ludowych według domów ich.

21. I były miasta w granicach pokolenia synów ludowych podle granicy Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Iagur;

22. I Cyna, i Dymona, i Adada;

23. I Kades, i Hasor, i Ietnan;

24. I Zyf, i Telem, i Balot;

25. I Hasor Hadata, i Karyot Chesron, toć jest Hasor;

26. Amam, i Sama, i Molada;

27. I Asorgadda, i Hessemon, i Betfalet;

28. I Hafersual, i Beersaba, Bazotia;

29. Baala, i Iim, i Esem;

30. I Eltolad, i Kesyl, i Horma;

31. I Syceleg, i Medemena, i Sensenna;

32. I Lebaot, i Selim, Ain, i Remmon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. W równinach zaś Estaol, i Sarea, i Asena;

34. I Zanoë, i Engannim, Tepnach, i Enaim;

35. Ierymot, i Adullam, Socho, i Aseka;

36. I Saraim, i Adytain, i Gедера, i Gederotaim, miast czternaście, i wsi ich;

37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;

38. I Delean, i Mesfa, i Iektel;

39. Lachys, i Bassekat, i Eglon;

40. I Chabbon, i Lachmaz, i Chytlis;

41. I Kiederot, Bet Dagon, i Naama, i Maceda, miast szesnaście, i wsi ich;

42. Labana, i Ether, i Asan;

43. I Iftach, i Esna, i Neayb;

44. I Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wsi ich;

45. Akkaron, i miasteczka iego, i wioski iego;

46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wsiami ich;

47. Azot, miasteczka iego, i wsi iego; Gaza, miasteczka iego, i wsi iego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą iego.

48. A na górze leżą Sam, i Ieter, i Soko;

49. I Dana, i Karyatsenna, które jest Dabir;

50. I Anab, i Istemo, i Anim;

51. I Gosen, i Holon, i Gilo, miast iedenaste, i wsi ich;

52. Arab, i Duma, i Esaan;

53. I Ianum, i Bet Tafua, i Afeka;

54. I Chumta, i Karyat Arbe, a toć jest Hebron, i Syor, miast dziewięć, i wsi ich.

55. Maon, Karmel, i Zyf, i Iuta;

56. I Iezrael, i Iukiedam, i Zanoë;

57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wsi ich.

58. Halhul, Betsur, i Giedor;

59. I Maret, i Bet Anoth, i Eltekon, miast sześć, i wsi ich.

60. Karyat Baal, które jest Karyathyarym, i Rabba, miasta dwa, i wsi ich,

61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;

62. I Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wsi ich.

63. Ale Iebuzeczyka, obywatela Ieruzalemskiego, nie mogli synowie ludowi wypędzić; przetoż mieszkał Iebuzeczyk z syny Iuda w Ieruzalem aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dział pokolenia Iózefowego ogółem 1—4. II. a Efraimów z osobna 5—10.

Padł też los synom Iózefowym od Iordanu ku Ierychu przy wodach Ierycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Ierycha przez górę Bethel,

2. A wychodzi od Bethel do Luzy, a idzie do granicy Archy do Attarot.

3. Potym się ciągnie ku morzu do granicy Iaflety, aż do granicy Bet

Horonu dolnego, i aż do Gazor, a kończy się aż u morza.

4. I wzięli dziedzictwo synowie Iózefowi, Manase i Efraim.

II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mówią granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.

6. I wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku północy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Thanat Selo, i przechodzi ją od wschodu aż do Ianoë;

7. I ciągnie się od Ianoë do Attarot i Naaratha, a przychodzi do Ierycha, a wychodzi ku Iordanowi.

8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych według domów ich. * Ioz 17, 9.

9. Miasta też oddzielone synom Efraimowym były w pośrodku dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.

10. I nie wygnali Chananejczyka, mieszkającego w Gazer; i mieszkał Chananejczyk w pośrodku Efraimitów aż do dnia tego, i holdował im, dań dawał. * Sędz. 1, 29.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1. 2. II. i córce Salfaadowych 3—13 III. Skargi synów Iózefowych o dział ich z odpowiedzią Iozuego 14—18.

Padł też los pokoleniu Manasesowemu, (bo on jest pierworodny Iózefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu, oycu Galaada, przeto, że był mężem walecznym, i dostał mu się Galaad i Bašan.

2. Dostało się też innym synom Manasesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryel, i synom Sychem, i synom Heler, i synom Somida. Cić są synowie Manasesowi, syna Iózefowego, męszczyzny według domów ich. * 4 Moy. 26, 29 30.

II. 3. Ale Salfaad, syn Heferów, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał

synów, jedno * córki, a te imiona córek iego: Machla, i Non, Hegla, Melcha, i Tersa. * 4 Moy. 27, 1. r. 36, 11.

4. Te przyszedłszy przed Eleazara Kapłana, i przed Iozuego, syna Nunowego, i przed Książęta rzekły: Pan rozkazał Moyżeszowi, aby nam dał dziedzictwo w posród braci naszych; i dał im Iozue według rozkazania Pańskiego dziedzictwo w posródtku braci oycy ich.

5. I przypadło aznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemi Galaad i Basan, które były za Jordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny iego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. I była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które iest przeciwko Sychem, a idzie granica ta po prawy stronie do mieszkających w En Tafira.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowey była synów Efraimowych.)

9. I bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku, a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowemi; ale granica Manasesowa idzie od północy onego potoku, a kończy się u morza. * Ioz. 16, 8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze iest granica iego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Isaschar na wschodu słońca.

11. I dostało się Manasesowi w pokoleniu Isaschar i w Aser, Betsan i miasteczka iego, i leblaam i miasteczka iego; przytym mieszkający w Dor i miasteczka ich, także mieszkający w Endor i miasteczka ich; i mieszkający téż w Tenach i miasteczka ich, i mieszkający w Magieda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasesowi wypędzić z onych * miast obywatelów; przetoż począł Chananeczyk mieszkać w ony ziem.

* 2 Moy. 23, 29 30.

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelscy, uczynili Chananeczyka

hołdownikiem; ale go nie * wygnali do szcztu. * Ioz. 16, 10.

IV. 14. Tedy rzekli synowie Iozefowi do Iozuego, mówiąc: Przecież nam dał w dziedzictwo los ieden, i sznur ieden! a myśmy * lud wielki, i dotąd błogosławił nam Pan.

* 1 Moy. 48, 19

15. I rzekł do nich Iozue: Ieżli iest ludem wielkim, idźże do lasa, a wysiecz sobie tam mieysca w ziemi Ferezyskiéy i Refaimskiéy, ieżli ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Iozefowi: Nie dosyć nam na téy górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananeczyków, którzy mieszkają w ziemi nadolnéy, i u tych, którzy mieszkają w Betsan i w miasteczkach iego, także u tych, którzy mieszkają w dolinie Iezreel.

17. Rzekł tedy Iozue do domu Iozefowego, do Efraima i do Manasesa, mówiąc: Ludeś ty wielki, i moc twoia wielka, nie będziesz miał tylko losu iednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam iest las, tedy go wyrąbisz, i będziesz miał granice iego; bo wypędzisz Chananeczyka, choć ma wozy żelazne i choć iest potężny.

ROZDZIAŁ XVIII.

I Przybytek zgrumadzenia wystawiony w Sylo 1. 2. II Iozue ludzie wyprawie, aby ostatek ziemi między siedmioro pokolenie podzielił 3-10. III Dział pokolenia Beniaminowego społu z miasty iego 11-28.

Tedy się zebrało wszystko zgrumadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgrumadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A zostało było z synów Izraelskich, którym było nie oddzielono dziedzictwa ich, siedmioro pokolenie.

II. 3. Tedy rzekł Iozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniedbawacie wnieść, abyście posiadli ziemię, którą wam dał Pan, Bóg oyców waszych!

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które poślę, aby wstawszy obeszli ziemię, a rozpisali ją według dziedzictwa ich, potym się wróć do mnie.

5. I rozdziela ją na siedm części: Iuda stanie na granicach swoich od południa, a dom Iózefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszecie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie, tedy wam rzuć los * tu przed Panem, Bogiem naszym.

* 4Moy. 33, 54. Ioz. 14, 2. Przyp. 16, 33.

7. Albowiem Lewitowie nie mają działu między wami, gdyż kapłaństwo Pańskie jest dziedzictwo ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Iordanem na wschód słońca, które im oddał Moyżesz, sługa Pański.

8. Przetoż wstawszy mężowie oni odeszli: a Iozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, mówiąc: Idźcie a obedyźcie ziemię, i popiszcie ją, a potem wróćcie się do mnie, a tu wam rzuć los przed Panem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ją według miast na siedm części w księgi; potem się wrócili do Iozuego, do oboza w Sylo.

10. I rzuć im los Iozue w Sylo przed Panem, a podzielił tam Iozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Beniaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny ludowe, i między syny Iózefowe.

12. I była granica ich ku stronie północnej od Iordanu, a szła też granica po bok Ierycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A ztamąd idzie ta granica do Luz; od strony południowej Luzy, która jest Bethel, a puszcza się ta granica do Atarot Adar pod górę, która jest od południa Betoron dolnego.

14. I bieży ta granica kołem po bok morza na południe od góry, która jest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyat Baal, które jest Karyat Iarynt, miasto synów ludowych; a toć jest strona zachodnia.

15. Strona zaś na południe od

końca Karyat Iarynt; a wychodziła granica ku morzu, i bieży ku źródłu wód Neftoa.

16. I ciągnie się ta granica do końca góry, która jest przeciwko dolinie synów Ennon, a jest w dolinie Refraim * na północy, i idzie przez dolinę Ennon po stronie Iebuzeyczyka na południe, ztamąd bieży do źródła Rogiel. * Ioz. 15, 8.

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gelilot, które jest przeciwko górze, wstępując do Adommim, bieżąc ztamąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego. * Ioz. 15, 6.

18. Ztamąd idzie ku stronie, która jest przeciwko równinom na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Ztamąd bieży ta granica ku stronie Betogla na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Iordanu na południe; tać jest granica południowa.

20. Iordan zaś kończy ją ku stronie na wschód słońca; a toć jest dziedzictwo synów Beniaminowych według granic ich w okrąg wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Beniaminowych według domów ich: Ierycho i Bethagla, i dolina Kasys.

22. I Betaraba, i Samraim, i Bethel;

23. I Awim, i Afara, i Ofera;

24. I Kazar Hammonay, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;

25. Gabaon, i Rama, i Berot;

26. I Misfe, i Kafara, i Mosa;

27. I Rekiem, i Ierefel, i Tarela;

28. I Sela, Elef, i Iebuz, (które jest Ierusalem.) Gibeat, Kiryat, miast czternaście, i wsi ich. Toć jest dziedzictwo synów Beniaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

I Dział pokolenia Symeonowego 1-9. II Zabulonowego 10-16. III. Isacharowego 17-23. IV. Aserowego 24-31. V. Neftalinowego 32-39. VI Danowego 40-48. VII. a na ostatek Iozuego 49-51.

Potym padł los wtóry Symeonowi, pokoleniu synów Symeonowych we-

dług domów ich, a było dziedzictwo ich w pośród dziedzictwa * synów ludowych. * 1 M. 49, 7.

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada; * 1 Kron. 4, 28

3. I Hasersual, i Bala, i Asem;

4. I Etolat, i Betul, i Horna;

5. I Syceleg, i Bet Marchabot, i Hasersusa;

6. I Betlebaot, i Sarohem, trzynaście miast, i wsi ich;

7. Ain, Renmon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich,

8. I wszystkie wsi, które były w około tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowej. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów ludowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów ludowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi w pośród dziedzictwa ich.

10. Potym padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a jest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który jest przeciw Ieknoam.

12. I wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a ztamąd bieży do Duberet, i ciągnie się do Iafie;

13. Potym ztamąd bieży na wschód słońca do Gethefer i do Itakasyn, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Idzie także kolenu też granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Ieftael,

15. I Katet, i Nabalal, i Symeron, i Iedala, i Betlehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć jest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

III. 17. Isascharowi też padł los czwarty, to jest, synom Isascharowym według domów ich.

18. A była granica ich Iezreel, i Chasalot, i Sunen;

19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;

20. I Rabbot, i Cesyon, i Abes;

21. I Ramet, i Engannim, i Enhadada, i Betfeses.

22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą się granice ich u Iordanu, miast szesnaście, i wsi ich.

23. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

IV. 24. Potym padł los piąty pokoleniu synów Aser według domów ich.

25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morza, i do Sychor, i Labanat.

27. Ztamąd się obraca na wschód słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Ieftach El na północy Betemek i do Nehyel, wychodząc do Kabul ku lewemu stronie;

28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.

29. A wraca się ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; ztamąd się obraca ta granica aż do Hosa, a kończy się u morza podle działu Achsyba.

30. I Amuna, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wsi ich.

31. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wsi ich.

V. 32. Potym synom Neftalimowym padł los szesty, synom Neftalimowym według domów ich.

33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanim, i Adami, które jest Nechob, i Iebnael, aż ku Lekum, i kończy się u Iordanu.

34. Potym się obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a ztamąd bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulon na południe, a do Aser przychodzi ku zachodowi, a do Iuda ku Iordanowi na wschód słońca.

35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;

36. I Edema, i Arama, i Asor;

37. I Kiedea, i Edréy, i Enhasor;

38. I Ieron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wsi ich.

39. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VI. 40. Potym pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los siódmy.

41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;

42. I Selebin, i Aialon, i Ieteli;

43. I Elon, i Temnata, i Ekron;

44. I Eltekie, i Gebbeton, i Baalat;

45. I Iehud, i Bane Barak, i Getremmon;

46. I Mehaiarkon, i Rakon z granicą przeciwko Ioppie.

47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyszedłszy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, a wziąwszy ie w dziedzictwo, mieszkali w nim; i przewali Lesem Dan według imienia Dana, oycy swego.

48. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Danowych według domów ich: te miasta i wsi ich.

VII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic iéy, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Iozuemu, synowi Nunowemu, w porządku siebie.

50. Według rozkazania Pańskiego dali mu miasto, którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mieszkał w nim.

51. Teć są dziedzictwa, które Iosem podzielił w osiadłość Eleazar Kaplan, i Iozue, syn Nunów, i przedniejsi z oyców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemi.

ROZDZIAŁ XX.

I. Pan każe odłączyć sześć miast dla tych, coby z trefnku kogo zabili, 1 6. II. co też synowie Izraelscy uczynili 7—9.

Potym rzekł Pan do Iozuego, mówiąc:

2. Powiedz * synom Izraelskim, i

rzecz: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o którychem mówił do was przez Moyżesza.

* 2 Moy. 21, 13. 4 Moy. 35, 11. 5 Moy. 19, 2.

3. Aby tam uciekał mężoboyca, coby zabił człowieka nie chcąc, i z niewiadomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, któryby się krwi chciał mścić.

4. I uciecze do iednego z tych miast, a stanie u wrot bramy miesty, i opowie starszym miasta onęgo sprawę swoię; i przyjmą go do miasta między się, i dadzą mu miejsce, a będzie mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonił ten, któryby się chciał mścić krwi, tedy nie wydadzą mężoboycy w ręce iego; albowiem nie chcąc zabił bliźniego swego, nie mając żadney waśni z nim przed tym.

6. I będzie mieszkał w oném mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci Kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; i wiy się wróci mężoboyca, i przydzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzielili Kades w Galilei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arbe, które jest Hebron, na górze Iuda.

8. Z drugiéy zaś strony * Iordanu, gdzie leży Ierycho od wschodu słońca, oddzielili Bosor na puszczy w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, przytym Golan w Basan z pokolenia Manasesowego.

* 5 Moy. 4, 43.

9. Teć były miasta dla ucieczki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w porządku ich, aby tam uciekał każdy, ktoby kogo zabił z nieobaczenia, a nie był zamordowań przez tego, któryby się krwi chciał mścić, ażby pierwéy stanął przed zgromadzeniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Miasta Lewitów naprzód ogółem 1—8. II. potym z osobna synów Aarownych z narodu Kaatytów 9—19. III. i ostatnich Kaatytów 20—26. IV. Gersonitów 27—33. V. Merarytów, 31—43. V. Mieszkanie Izraelitów spokojne 43—45.

Przystąpili tedy przednieysi z oyców Lewitów do Eleazara Kapłana, i do lozuego, syna Nunowego, i do przednieyszych z oyców w pokoleniach synów Izraelskich.

2. I rzekli do nich w Sylo, w ziemi Chananeyskiéy, mówiąc: Pan rozkazał przez * Moyżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytów naszych.

* 4 Moy. 35, 2. 3.

3. Przetoż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa Pańskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatytów; i dostało się synom Aarona Kapłana, Lewitom z pokolenia Indowego, i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Benjaminowego losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Isascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich, iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Indowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.

11. I dano im miasto Arbe, oycy Enakowego, które iest Hebron na górze Iuda, i przedmieścia iego około niego;

12. Ale role miasta tego, i wsi iego dano * Kalebowi, synowi Iefunowemu w osiadłość iego.

* Ioz. 14, 14. 1 Kron. 6, 56.

13. Synom tedy Aarona Kapłana dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Hebron i przedmieścia iego; także Lobnie i przedmieścia iego;

14. I Ieter, i przedmieścia iego; Estemoa, i przedmieścia iego;

15. I Holon, i przedmieścia iego, i Dabir, i przedmieścia iego.

16. I Ain, i przedmieścia iego; i Ieta i przedmieścia iego; Betsemes i przedmieścia iego; miast dziewięć z tegoż dwoyga pokolenia.

17. A z pokolenia Benjaminowego Gabaon i przedmieścia iego; Gabaon i przedmieścia iego;

18. Anatot i przedmieścia iego; i Almon i przedmieścia iego; miasta cztery.

19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, Kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.

III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitom, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.

21. A dano im miasto ku ucieczce mężoboycy, Sycnem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego;

22. I Kibsaim i przedmieścia iego, i Betoron, i przedmieścia iego; miasta cztery.

23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia iego; Gabaton i przedmieścia iego;

24. Aialon i przedmieścia iego; Gatrymon i przedmieścia iego; miasta cztery.

25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego; dwa miasta.

26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.

IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manasesowego, dano miasto dla ucieczki mężoboycy: Golan w

Basan i przedmieścia jego, i **Bozran** i przedmieścia jego; dwa miasta.

28. Z pokolenia **Isaschar**: **Kiesion** i przedmieścia jego; **Daberet** i przedmieścia jego;

29. **Iaramot** i przedmieścia jego, i **Engannim** i przedmieścia jego; miasta cztery.

30. A z pokolenia **Aser**: **Masaa** i przedmieścia jego; **Abdon** i przedmieścia jego;

31. **Helkat** i przedmieścia jego, **Rohob** i przedmieścia jego: miasta cztery.

32. A z pokolenia **Neftalimowego** dano miasto dla ucieczki mężoboycy, **Kades** w Galilei i przedmieścia jego; i **Hamotdor** i przedmieścia jego, także **Kartan** i przedmieścia jego; trzy miasta.

33. Wszystkich miast **Gersonitów** według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.

V. 34. Potym domom synów **Merarego** **Lewitom**, ostatnim, z pokolenia **Zabulonowego** dano **Ieknam** i przedmieścia jego; **Karta** i przedmieścia jego.

35. **Damna** i przedmieścia jego; **Nahalol** i przedmieścia jego; miasta cztery.

36. A z pokolenia **Rubenowego** **Besor** i przedmieścia jego; i **Iahasa** i przedmieścia jego;

37. **Kedemot** i przedmieścia jego; i **Mefaat** i przedmieścia jego; miasta cztery.

38. Nad to z pokolenia **Gadowego** dano miasto dla ucieczki mężoboycy, **Ramot** w **Galaad** i przedmieścia jego, i **Mahanaim** i przedmieścia jego;

39. **Hesebon** i przedmieścia jego; **Iazer** i przedmieścia jego; wszystkich miast cztery.

40. Wszystkich miast synów **Merarego** według domów ich, którzy ieszcze byli pozostali z domów **Lewitów**, przyszło im losem miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast **Lewitów** w * pośrodku dziedzictwa synów **Izraelskich** miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich. * 4 Moy. 33, 7.

42. A miały te wszystkie miasta,

każde z osobna, przedmieścia około siebie; a tak było około wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy **Pan** **Izraelowi** wszystkie ziemię, o którą przysiągł, że ją dać miał oycóm ich; i posiadli ją, a mieszkali w niéy.

44. Dał im téż odpoczynek **Pan** wsząd w około, tak iako był przysiągł oycóm ich; a nie był nikt, kto by się im oprzeć mógł ze wszystkich nieprzyjaciół ich; wszystkie nieprzyjacioly ich dał **Pan** w rękę ich.

45. Nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał **Pan** domowi **Izraelskiemu**; wszystko się wypełniło. * Ioz 23, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I **Iozue** dozwala półtrzęciu pokoleniu wrócić się do ziemi swéy za **Iordan**, a korzyściami się z nimi dzieli 1—8. II. Oni, wracając się nad **Iordanem** oltarz wystawiaia. **Izraelczycy** obrażiwazy się posły do nich z ostrém wakazaniem wyprawili 9—20. III. **Lecz** wzięwazy słuszną odpowiedź, na niéy i posłowie przestali, i lud wszystek 21—34.

Tedy przyzwał **Iozue** **Rubenitów**, i **Gadytów**, i połowę pokolenia **Manasesowego**,

2. I rzekł do nich: Wycie strzeegli wszystkiego, co wam rozkazał **Moyesz**, sługa Pański, i byliście posłuszni głosowi memu we wszystkiém, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszéy przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzeegli pilnie rozkazania **Pana**, **Boga** waszego.

4. A teraz ponieważ odpoczynek dał **Pan**, **Bóg** wasz, braci waszym, iako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemi osiadłości waszéy, którą wam dał **Moyesz** * sługa Pański, przed **Iordanem**. * 4 Moy. 32, 33.

5 Moy. 3, 12. r. 28, 8. Ioz 13, 8.

5. Tylko strzećcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i **Zakon**, który wam razkazał **Moyesz**, sługa Pański; abyście miłowali **Pana**, **Boga** waszego, a chodzili wszystkimi drogami jego, chowając rozkazania jego, dzierząc się go, i służąc mu ze

wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszéj.

6. I błogosławił im Iozue, a rozpuścił je; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manasesowego dał był Moyżesz osiadłość w Basan, a drugiéj połowie iego dał Iozue dział z bracią ich z téj strony Iordanu na zachód słońca; a gdy je rozpuszczał Iozue do przybytku ich, błogosławił im.

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkimi bogactwy wracacie się do przybytków waszych, i z majątkością bardzo wielką, z srebrem i z złotem, i z miedzią, i z żelazem, i z szat bardzo wielą; dziełoieź się łupem nieprzyjaciół waszych z bracią swoją.

II. 9. Tedy wracając się odeszli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego od synów Izraelskich z Sylo, które jest w ziemi Chananeyjskiéj, aby szli do ziemi Galaad, do ziemi osiadłości swoiéj, którą dziedzicznie otrzymali według słowa Pańskiego przez Moyżesza.

10. I przyszli do granic Iordanu, które były w ziemi Chananeyjskiéj, i zbudowali tam synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz nad Iordanem, ołtarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz przeciw ziemi Chananeyjskiéj na granicach nad Iordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na wojnę.

13. I posłali synowie Izraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, Finnezu, syna Eleazara Kapłana.

14. A z nim dziesięć Książąt, po iednym Książęciu z każdego domu ojcowskiego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a każde Książę z tych by-

ło przedniejszém w domu oyców swoich, w tysiącach Izraelskich.

15. Tedy ci przyszli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie Pańskie: Cóż to jest za przestępstwo, którymście wystąpili przeciwko Bogu Izraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od Pana, budując sobie ołtarz, abyście dziś byli przeciwni Panu?

17. Ażaż nam mało na złości * Fegorowéj, od której nie iesteśmy oczyszczeni i po dziś dzień, zkad była pomsta w zgromadzeniu Pańskiem,!

* 4 Moy. 25, 3. 4. 5.

18. Zeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za Panem? Zaczynamy stanąć się, ponieważście wy dziś odpornymi Panu, że się on jutro na wszystko zgromadzenie Izraelskie rozniewia.

19. A ieżliż jest nieczysta ziemia osiadłości waszéj, przeprowadźcie się do ziemi dziedzictwa Pańskiego, w której przebywa przybytek Pański, i weźmiecie osiadłości w pośrodku nas; tylko Panu nie bądźcie odpornymi, a nie odpadajcie od nas, budując sobie ołtarz oprócz ołtarza Pana, Boga naszego.

20. Ażaż przez * Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przekłętéj, na wszystko zgromadzenie Izraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam ieden umarł dla nieprawości swoiéj. * Ioz. 7, 1.

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadów, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do Książąt tysięcy Izraelskich:

22. Bóg nad Bogi, Pan, Bóg nad Bogi, Pan, on to wie, i Izrael sam pozna, ieżli się to stało z upor, albo ieżli z przestępstwa przeciw Panu, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Ieżliżeśmy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od Pana, a ieżliż ku ofiarowaniu na nim całopalenia, i ofiar śniednych, albo ku spr-

wowaniu na nim ofiar spokojnych, Pan niech to rozezna;

24. Ieżliżeśmy nie rączéy obawiając się téy rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotym rzeką synowie wasi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do Pana, Boga Izraelskiego?

25. Oto granicę położył Pan między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Iordan, nie macie wy działu w Panu, i odwróćą synowie wasi syny nasze od boiaźni Pańskiéy.

26. Przetośmy rzekli: Uczyśmy tak, a zbudujemy sobie oltarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar;

27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwem naszym po nas, i abyśmy służyli Panu przed obliczem jego w całopaleniach naszych, i w śniednych ofiarach naszych, i w spokojnych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie wasi na potym synom naszym: Nie macie cząstki w Panu.

28. Nad tośmy rzekli: Gdyby na potym rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzeczem: Patrzaycie na podobieństwo oltarza Pańskiego, który uczynili oycowie nasi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.

29. Boże nas uchoway, żebyśmy mieli przeciwnymi bydź Panu, a odstąpić dziś od Pana, zbudowawszy oltarz dla całopalonej, dla śniednych i dla innych ofiar, oprócz oltarza Pana, Boga naszego, który iest przed przybytkiem jego.

30. A usłyszawszy Finees Kapłan, i Książęta zgromadzenia, i przeloczeni nad tysiącami Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manaszowi, podobało się im to.

31. I rzekł Finees, syn Eleazara Kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manaszowych: Dzisiajmy poznali, iż w porózdku nas iest Pan, iżeście się nie dopuścili przeciw Panu przestę-

pstwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki Pańskiéy.

32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara Kapłana, z onymi Książętą od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemi Galaad do ziemi Chananejskiéy do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.

33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcéy, żeby mieli iść przeciwko nim na wojnę, i wytracić ziemię, w której synowie Rubenowi i synowie Gadowi mieszkali.

34. Przewali tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi oltarz on Ed, mówiąc: Świadkiem będzie między nami, że Pan iest Bogiem.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozue zeszył stany przedniejsze zwolywa, sprawy i dobrodzeystwa Boże wylicza, do szczerego nabożeństwa upomina, małżeństwa z Pogany zakazuje 1—7. II. obiecując Bożą pomoc posłusznym 8—11. III. a pomstą grożąc odpornym 12—16.

I stało się po niemałym czasie, gdy odpoczynek dał Pan Izraelowi od wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznie, a Iozue się zstarzał, i był zeszyłym w leciech,

2. Ze przyzwał Iozue wszystkiego Izraela, starszych jego, i przedniejszych jego, i sędziów jego, i przeloczonych jego, i rzekł do nich: Iam się zstarzał, a zszedłem w leciech.

3. A wyście widzieli wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszem; bo Pan, Bóg wasz sam walczył za was.

4. Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostale w dziedziectwo między pokolenia wasze od Iordanu, i wszystkie narody, którym wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca.

5. A Pan, Bóg wasz, sam ie wyędzi od twarzy waszéy, i wyżenie ie od obliczności waszéy, i posiędziecie dziedziectwo ziemię ich, iako wam to powiedział * Pan, Bóg wasz.

* 4 Moy. 33, 53, 5 Moy. 6, 19. Ioz 13, 6.

6. Zmacniaycież się bardzo, abyście strzegli a czynili wszystko, co

napisano w księgach Zakonu Moyżeszowego, nie odstępować od niego na prawą ani na lewą.

7. Ani się też mieszajcie z tymi narodami, które zostały z wami; ani imienia * bogów ich nie wspominajcie, ani przysięgajcie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniajcie;

* 2 Moy. 23, 43. 5 Moy. 12, 3. Jer. 5. 7. Sefon. 4, 5.

II. 8. Ale się * Pana, Boga waszego, trzymajcie, iakoście czynili aż do dnia tego. * 5 Moy. 11, 22

9. Bo iako wypędził Pan od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego.

10. Tak maż ieden * z was będzie uganiał tysiąc; albowiem Pan, Bóg wasz, on walczy za wami, iako wam obiecał. * 3 Moy. 26, 8. 2 Moy. 14, 14. r 22, 27.

11. Przetoż przestrzegajcie z pilnością, abyście miłowali Pana, Boga waszego.

III. 12. Bo jeżeli się całe odwrócicie, a przystaniecie do tych pozostałych narodów, do tych, które zostawiają między wami, i spowinowacicie się z nimi, a będziecie się mieszać z nimi, one też z wami:

13. Wiedźcież wiedząc, żeć nie będzie więcéy Pan, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzy waszój; ale będą wam * sidłem, i żawadą, i biczem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z téj przewybornój ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz. * 2 Moy 23, 33. r 34, 12 4 Moy. 33, 55. 5 Moy. 7, 16.

14. A oto, ja idę dziś w drogę wszystkiej ziemi; poznaycież tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiój duszy waszój, żeć nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił Pan, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo. * Ioz. 21, 45.

15. Przetoż iako się wypełniło nad wami każde słowo dobre, które mówił Pan, Bóg wasz, do was, tak przywieździe Pan na was każde słowo złe; aż was wytraci z ziemi téj

przewybornój, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

16. Jeżeli przestapicie przymierze Pana, Boga waszego, które wam rozkazał, a szedłszy służyć będziecie bogom obcym, i kłaniać się im będziecie, tedy się rozpali popędliwość Pańska przeciwko wam, i zginiecie prędko z téj przewybornój ziemi, którą wam dał.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iozue znou przed śmiercią zebrałszy wszystkie pokolenia do Sychem, dobrodzieystwa Boże im uczynione wylicza 1—13. II. i aby statecznie przy Panu stali, upomina 14 15 III. Co gdy mu lud obiecał, przymierze z Panem odnowił 16—25. IV. A te wszystkie dzieje Iozue w księgi Zakonu wpisał, a kamień na świadectwo wystawiwszy 26-28. V. umarł i pogrzebion iest 29 VI. Mieysce pogrzebu Iozuego 30 VII. iako dłuugo lud Panu służył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb 33

Tedy zebrał Iozue wszystkie pokolenia Izraelskie do Sychem, i zwołał starszych z Izraela, i przedniejszych z nich, i sędziów ich, i położonych ich, i stanęli przed obliczem Bożem.

2. I rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Za rzeką mieszkali * oycowie wasi od dawnych czasów, Tare, oyciec Abrahamów, i oyciec Nachorów, i służyli bogom obcym. * 1 Moy. 11, 26 27.

3. I wziąłem oycy waszego Abrahama z mieysca, które iest za rzeką, i prowadziłem go przez wszystkę ziemię Chananeyską, i rozmnożyłem nasienie iego, * dawszy mu Izaaka. * 1 Moy 21, 2

4. Dalem też Izaakowi Iakuba i Eza-wa, a podałem Eza-wowi górę * Seyr, aby ją posiadał; ale Iakub i synowie iego zaszli do Egiptu. * 1 Moy. 25, 24. 1 Moy 36, 8.

5. I posłałem * Moyżesza i Aarona, a trapiłem Egipt; a gdym to uczynił w posród niego, potymem ** was wywiódł. * 2 Ml 3, 10. ** 2 M. 12, 37.

6. I wywiódłem oycy wasze z Egiptu, a przyszliście aż * do morza; i gonili Egipcianie oycy wasze z wozmi i z iezdnicami aż do morza czerwonego. * 2 Moy. 14, 1 9.

7. Tedy wódlali do Pana, a on położył siemności między wami i między Egipczaną, i przywiódł na nie morze, a okryło je; i widziały oczy wasze, com uczynił w Egipcie, i nie-szkaliście * na puszczy przez długi czas. * 5 Moy. 2, 7. r. 29, 5

8. Potymem przywiódł was do ziemi * Amorreyczyka, mieszkającego za Iordanem, i walczyli przeciwko wam; aleń je podał w rękę waszę, i posiadliście ziemię ich, a wygładziłem je przed wami.

* 4 Moy. 21, 21. 5 Moy. 2, 32. Ioz. 10, 6.

9. Powstał też Balak, syn * Seforów, Król Moabski, aby walczył przeciw Izraelowi; a posławszy przyzwał Balaama, syna Beorowego, aby was przeklinał. * 4 Moy 22, 2.

10. I nie chciałem słuchać Balaama; drzeżoż błogosławiąc błogosławił wam, a tak wybawiłem was z rąk iego.

11. Przeprawiliście się potym przez * Iordan, i przysliście do Ierycha, i walczyli ** przeciwko wam mężowie z Ierycha Amorreyczyk, i Ferezeyczyk, i Chananeyczyk, i Hetteyczyk, i Gergiezeyczyk, i Heweyczyk, i Iebuzyczyk; aleń je podał w rękę waszą. * Ioz. 3, 14. ** Ioz. 6, 1 r 10, 1 r 11, 4.

12. I posłałem przed wami * sierzzenie, którzy je wypędzili przed obliczem waszém, dwu Królów Amorreyskich, nie mieczem twoim ** ani lukiem twoim.

* 5 Moy. 7, 20. ** Ps. 44, 4.

13. I dałem wam ziemię, w którejście nie robili, i miasta, którycheście nie budowali, w których mieszkacie, a winnic i oliwnic, którycheście nie sadzili, pożywacie.

II. 14. Przetoż teraz boycieź się Pana, a służcie mu w doskonałości i w prawdzie, a znieście bogi, którzy służyli oycowie wasi za rzeką, i w Egipcie, a służcie Panu.

15. A iezli się wam zda źle służyć Panu, obierzcież sobie dziś, komabyście służyli, chociaż bogi, którzy służyli oycowie wasi, co byli za rzeką, chociaż bogi Amorreyskie, w których wy ziemi mieszkacie; aleń ia i dom mój będziemy służyli Panu.

III. 16. I odpowiedział lud mówiąc:

Nie day Boże, abyśmy mieli odstąpić Pana, a służyć bogom cudzymu:

17. Albowiem Pan, Bóg nasz, on jest, który nas wywiódł, i oycę nasze z ziemi Egipskiej, z domu niewoli, a który uczynił przed oczyma naszymi te znaki wielkie, i strzegł nas we wszystkiey drodze, którąśmy szli, i między waszemi narody przez któreśmy przeszli;

18. I wypędził Pan wszystkie narody, i Amorreyczyka mieszkającego w ziemi, przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli Panu; bo on jest Bóg nasz.

19. Tedy rzekł Iozue do ludu: Nie możecie wy służyć Panu; bo Bóg święty jest, Bóg zapalczywy jest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.

20. Iezliż opuścicie Pana, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrafi was, i zniszczy was, choć wam przed tym dobrze czynił.

21. I odpowiedział lud Iozuemu: Nie tak; ale Panu służyć będziemy.

22. Tedy rzekł Iozue do ludu: Świadkami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali Pana, abyście mu służyli; a oni rzekli: Świadkami iestemy.

23. I rzekł: Terazże znieście bogi cudze, którzy są w pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraelskiemu.

24. I odpowiedział lud Iozuemu: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi iego posłuszni bydź chcemy.

25. A tak uczynił Iozue przymierze z ludem dnia onego, i przelożył im rozkazanie i sąd w Sychem.

IV. 26. I napisał Iozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął też kamień wielki, i postawił go tam pod * dębem, który był u świątynicy Pańskiej. * Sędz 9, 6

27. Tedy rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on sływał wszystkie słowa Pańskie, które mówił z nami, i będzie przeciwko wam na świadectwo, byście snadź nie skłamałi przeciwko Bogu waszemu.

28. Zatem rozpuścił * Iozue lud, każdego do dziedzictwa swego.

* Sędz. 2, 6.

V. 29. I stało się potem, że umarł Iozue, syn Nunów, sługa Pański, we stu i w dziesięci lat.

VI. 30. I pogrzebli go na granicy dziedzictwa iego w Tamnat Sare, które iest na górze Efraim, ku północy góry Gaas.

VII. 31. I służył Izrael Panu po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po Iozuem, a którzy wiedzieli o wszy-

stkich sprawach Pańskich, które czynił Izraelowi.

32. Kości też Iózefowe, które byli przenieśli synowie Izraelscy z Egiptu, pogrzebli w Sychem, na części pola, które był kupił * Iakub od synów Hemora, oycy Sychemowego, za sto iagniąt; i były u synów Iózefowych w dziedzictwie ich.

* 1 Moy. 33, 19 r. 50, 25. 2 Moy. 13, 19.

VIII. 33. Eleazar także, syn Aaronów, umarł; i pogrzebli go na pagórku Fineesa, syna iego, który mu był dany na górze Efraim.

Księgi Sędziów.

Które zowią IUDICUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Iudas po śmierci Iozuego za Hetmana obrany 1—3. II. poraził Chananeyczyki 4—7. III. miasta ich pobrał, i uczynił je 8—34. IV. wespoł z Amorejczykami hołdownikami Izraelskimi 35—36.

I stało się po śmierci Iozuego, iż pytali synowie Izraelscy Pana, mówiąc: Któż z nas w przód póydzie przeciw Chananeyczykowi, aby walczył z nim?

2. I rzekł Pan: Iuda póydzie; otom podał ziemię w rękę iego.

3. I rzekł Iuda do Symeona, brata swego: póydz ze mną do losu mego, a będziemy walczyli przeciw Chananeyczykowi; wszak ia też póyde z tobą do losu twego. I szedł z nim Symeon.

II. 4. Tedy poszedł Iuda, i podał Pan Chananeyczyka, i Ferezeczyka w ręce ich, a porazili z nich w Bezeku dziesięć tysięcy mężów.

5. Bo należli Adonibezeka w Bezeku, i walczyli przeciwko niemu, a porazili Chananeyczyka i Ferezeczyka.

6. I uciekał Adonibezek: którego oni gonili, a poimawszy go, poucinali palce wielkie u rąk iego, i u nog iego.

7. Tedy rzekł Adonibezek; Siedmdziesiąt Królów z palcami wielkimi obciętymi u rąk swych i u nog swych, zbierali odrobiny pod stołom moim;

iakom czynił, tak mi oddał Bóg. I przywiedli go do Ieruzalem, i tamże umarł.

III. 8. Bo walczyli przed tym synowie Iudowi przeciwko Ieruzalemovi i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, i miasto spalili ogniem.

9. Potym ciągnęli synowie Iuda, aby walczyli przeciw Chananeyczykowi, mieszkaiącemu na górach, i na południe, i w polach.

10. Ciągnął tedy Iuda przeciwko Chananeyczykowi, który mieszkał w Hebronie, (a imię Hebronu * było przed tym Karyatarbe) i poraził Sesai, i Ahymana, i Talmaia.

* Ioz. 14, 14.

11. Ztamtał zasię ciągnęli do mieszkaiących w Dabir, (a imię Dabir było przed tym Karyatsefer.)

12. I rzekł * Kaleb: Ktoby dobył Karyatsefer, a wziąłby ie, dam mu Achse, córkę moię, za żonę.

* Ioz. 15, 16.

13. I wziął ie Othoniel, syn Keneza, młodszego brata Kalebowego; a dał mu Achse, córkę swą, za żonę.

14. I stało się, gdy * przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oycy ię o pole; zsiadła z osła, i rzekł do nię Kaleb: Cóż ci? * Ioz. 15, 18.

15. A ona rzekła: Day mi blogosławienstwo; gdyżś mi dał ziemię suchą, day mi też źróddła wód. I

dał iéy Kaleb źródła wyższe, i źródła dolne.

16. Synowie téż Ceni, świekra Moyżeszowego, wyszli z miasta Palm z synmi ludowymi na puszczą ludową, która jest na południe od Arad, i przyszledszy mieszkali z ludem.

17. Potym ciągnął luda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananeyczyka, mieszkającego w Sefat, a zburzyli ie, i nazwali imię miasta onego Horma. * Sędz. 1, 3.

18. Wziął téż Inda Gazę z granicami iéy, i Aszkalon z granicami iego, i Akkaron z granicami iego.

19. I był Pan z ludą, i posiadł onę górę; ale nie wypędził mieszkających w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, iako był ** rozkazał Moyżesz, skąd on wygnął trzech synów Enakowych.

* Ioz. 15, 13. r. 14, 13. r. 31, 42.
** 4 Moy. 14, 34.

21. Ale Iebuzeczyka, mieszkającego w Ieruzalem, nie wygnali synowie Benjaminowi; przetoż mieszkał Iebuzeczyk z synami Benjaminowymi w Ieruzalem aż do dnia tego.

22. Udał się téż dom Iózefów do Bethel, a Pan był z nimi.

23. I szpiegował dom Iózefów * Bethel. (a imię miasta tego było przed tym Luz.) * 4 Moy 28, 19.

24. A uyrzawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy weście do miasta, a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im weście do miasta; i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkim domem iego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemi Hetteycyków, i zbudował miasto, a nazwał imię iego Luz; to iest imię iego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził téż Manases obywatelów z Betsean i z miasteczek iego, ani z Tanach i z miasteczek iego, ani obywatelów z Dor i z miasteczek iego, ani obywatelów z Ieblaam i z miasteczek iego, ani oby-

watelów z Magieddo i z miasteczek iego; i poczał Chananeyczyk mieszkać w onéy ziemi.

28. A gdy się zmocnił Izrael, * uczynił Chananeyczyka holdownikiem, a nie wygnął go. * Ioz 17, 13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananeyczyka mieszkającego w Gazer; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon téż nie wypędził mieszkających w Cetron, i mieszkających w Nahalol; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi, będąc holdownikiem ich.

31. Aser téż nie wypędził mieszkających w Acho, i mieszkających w Sydonie, i w Ahalab, i w Achsyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośrodku Chananeyczyka, mieszkającego w onéy ziemi; bo go nie wypędził.

33. Nefalim téż nie wypędził obywatelów z Betsemes, ani obywatelów z Betanat, i mieszkał między Ghaneyczykami mieszkającymi w onéy ziemi; iednak obywatele Betsemes i Betanat byli holdownikami ich.

34. I ścisnęli Amorreyczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

IV. 35. I poczał mieszkać Amorreyczyk na górze Hares, w Aialon i w Salebim; i wzmocniła się ręka domu Iózefowego, i byli holdownikami ich.

36. A była granica Amorreyczykowa od góry, gdzie wstepują do niedźwiatków, od skały ich i wyżéy.

ROZDZIAŁ II.

I Anioł gromi Izraelczyki, iż przymierze wzięli z Pogany 1-7. II. Smierć i pogrzeb Iozuego 8-40. III. Lud się balwochwalstwa imiue, 11-13 IV o co Pan rozgniewawazy się, karze ie 14 15. V. a sędzie im stanowi 16-23

I przyszedł Anioł Pański z Galgal do Bochym, mówiąc: Wywiodłem was z Egiptu, i wywiodłem was do ziemi, o którąm przysięgał oycom waszym, i mówiłem: Nie wzruszę przymierza mego z wami na wieki;

2. Iedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkającymi w téy ziemi,

owszem ołtarze ich porozwalaycie; aleście * nie słuchali głosu moiego. Przecześnie to uczynili! * Sędz 4, 28.

3. Przetożem tak rzekł: Nie wypędzę * ich od obliczności waszhey; ale będą wam iako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam iako ** sidło. * Ioz. 23, 13. ** 2 Moy. 23, 33.

4. I stało się, gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniósł głos swój, i plakali.

5. I nazwali imię miejsca onego Bochym, a także ofiarowali Panu.

6. A Iozue rozpuścił był * lud, i rozeszli się synowie Izraelscy każdy do dziedzictwa swego, aby posiadli ziemię. * Ioz. 24, 28.

7. Tedy służył lud Panu po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Iozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które uczynił Izraelowi.

II. 8. Ale gdy umarł * Iozue syn Nunów, sługa Pański, będąc w stu i w dziesiąci lat; * Ioz. 24, 29

9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa jego w Tamnathere; na górze Efraim, od północy góry Gaas;

10. Także gdy wszystek on rodzaj przyłączony iest do oyców swoich, i powstał po nich inszy naród, który nie znał Pana, ani też spraw, które uczynił Izraelowi:

III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy zle przed oczyma Pańskimi, a służyli Baalom;

12. I opuścili Pana, Boga oyców swoich, który ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, i szli za bogami cudzymi, którzy byli z bogów onych narodów okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdrażnili Pana.

13. Bo opuścili Pana, a służyli Baalowi i Astarotowi.

IV. 14. I rozpalil się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce łupieżcom, którzy ie łupili; a zaprzedał ie w ręce nieprzyjaciół ich okolicznych, tak iż się nie mogli dalej ostać przed nieprzyjaciół swymi.

15. A gdzie się kolwiek ruszyli, ręka Pańska była przeciwko nim ku złemu,

iako powiedział Pan, * i iako im przysięgił Pan; i byli ściśnieni bardzo.

* 3 Moy 26, 17. 5 M. 28, 25. 59

V. 16. Potym Pan * wzbudził Sędzie, którzy ie wyzwalali z rąk łupieżców ich;

* Sędz. 3, 9. 15. 31. r. 4, 3. 4. 5. r. 11, 6. 7. 11. r. 11, 29. 32. 33. r. 12, 3. 24. 25.

17. Ale i Sędziów swych nie słuchali, owszem się zdudzolożyli z bogami obcymi, kłaniając się im, ustępowali prędko z drogi, którą chodzili oycowie ich, a słuchając przykazań Pańskich nie czynili tak.

18. A gdy im wzbudzał Pan Sędzie, bywał Pan z każdym Sędzią, i wybawiał ie z rąk nieprzyjaciół ich po wszystkie dni onego Sędzięgo; bo się użalił Pan narzekania ich, do którego ie przywozili ci, którzy ie uciskali i trapiłi.

19. Wszakże po śmierci * Sędzięgo odwracali się, i psowali się bardziéy, niż oycowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniając się im, nie nie opuszczali z spraw swoich i z drogi swoiéy upotnéy. * Sędz 3, 33.

20. Przetoż wzruszyła się popędlivość Pańska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moie, którem przykazał oycom ich, a nie byli posłuszni głosowi moiemu,

21. Ia też na potym * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Iozue, kiedy umarł, * Ioz. 23, 13

22. Aby przez nie doświadczył Izraela, będąci strzedz drogi Pańskiey, chodząc po niéy, iako iéy strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. I zostawił Pan one narody, nie wyganiając ich rychło, ani ich podał w rękę Iozuego.

ROZDZIAŁ III.

1. Narody, które były pozostawione, 1-3. II. i na co 4. 5. III. Izraelitów odatapienie, karanie i z ucisków wybawienie 6-31.

A te są narody, które pozostawił Pan, aby kusił przez nie Izraela, wszystkie, którzy nie wiedzieli o żadnych walkach Chananeyskich;

2. Aby wždy wiedzieli potomkowie

synów Izraelskich, i poznali, co jest walka, którzy iéy zgola przed tym nie znali.

3. Pięcioro Książąt Filistyńskich i wszystkie Chananeyczyki, i Sydończyki, i Heweńczyki, mieszkające na górze Libanie, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzą do Heniat.

II. 4. Cié byli, przez które doświadczał Izraela, aby się dowiedział, będąci posłuszni przykazaniom Pańskiemu, które rozkazał oycóm ich przez Moyżesza.

5. A tak synowie Izraelscy mieszkali w pośród Chananeycyków, Hetteycyków, i Amorreycyków, i Ferezycyków, i Hewezyczyków, i Iobuzeyczyków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synóm ich, i służyli bogóm ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma Pańskiemu, zapomniawszy Pana, Boga swego, służyli Baalom, i święconym gaióm.

8. Tedy się zapalił gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Chusanrasataima, Króla Syrskiego w Mesopotamii; a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ósm lat.

9. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana; i wzbudził Pan wybawiciela synóm Izraelskim, aby ie wybawił, Othoniela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch Pański, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na wojnę, podał Pan w rękę iego Chusanrasataima, Króla Syrskiego, i zmocniła się ręka iego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Othoniel, syn Kenezów.

12. Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiemu. I zmocnił Pan Eglona, Króla Moabskiego, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma Pańskiemu.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izrael-

scy Eglonowi, Królowi Moabskiemu, osmnaście lat.

15. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana. I wzbudził im Pan wybawiciela, Aoda, syna Gery, syna Iemini, męża ręką prawą niewładającego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć w dłuż, i przypasał go pod szaty swe do prawey biodry swoiey.

17. I przyniósł dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu; a Eglon był człowiek bardzo otyły:

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniósł;

19. A sam wróciwszy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz tajemną mam do ciebie, o Królu! któremu on odpowiedział: Milcz; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedłszy Aod do niego, (a on sam siedział na sali letniey, którą miał sam dla siebie,) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolicy swoiey.

21. Tedy Aog wyciągnawszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawey biodry swéy, i wraził go w brzuch iego,

22. Tak iż wpadła i rękoieść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyjął miecza z brzucha iego, aż się i gnóy rzucił.

23. Wyszedł potym Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, słudzy iego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknięte były, rzekli: Podobno sobie Król czyni wczas na sali letniey.

25. A naczekawszy się, aż się wstydzi, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wzięwszy klucz otworzyli; a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minawszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Etraim; i zastąpili z

nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Pójdźcie za mną; albowiem podał Pan nieprzyjacioli wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli za nim, a odiawszy brod Iordański Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprawy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesięci tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, a nikt nie uszedł.

30. I poniżony iest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoju ziemia przez ośmdziesiąt lat.

31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wołowym, a wybawił i ten Izraela.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nowe odstąpienie ludu, 1. II. I każą Pańska za to. 2. III. Nawrócenie ich, 3. IV. wybawienie przez Debora Baraka i laelę, którzy Sysarę z wojskiem iego porazili, 4—24.

Potym znowu synowi Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiem i śmierci Aadowéy.

II. 2. I podał ie Pan w ręce Iabina, Króla Chananeyckiego, który królował w Hasor, a Hetman wojska iego był * Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskim.

* 1 Sam. 42, 9.

III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a srodze uciślał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.

IV. 4. A Debora, niewiasta Prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas.

5. I mieszkała pod palmą Debora między Rama i między Bethel na górze Efraim, i chodzili do niéy synowie Izraelscy na sąd.

6. Która posławszy przyzwała Baraka, * syna Albinoemowego, z Kades Nestalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał Pan, Bóg Izraelski: Idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmij z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Nestalimowych, i z synów Zabulonowych! * Zyd 11, 32

7. I przywiodeę do ciebie ku rzeco Cyson Sysarę, Hetmana wojska Iabinowego, i wozy iego, i mnóstwo iego, a podam go w ręce twoie.

8. I rzekł do niéy Barak: Ieżli pójdiesz ze mną, póydeę a ieżli nie pójdiesz ze mną, nie póydeę.

9. Która odpowiedziała: Iac wprawdzie póydeę z tobą, ale nie będzie z sławą twoją ta droga, którą ty pójdiesz; albowiem w rękę niewieścią poda Pan Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.

10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Nestalima do Kades, a wywiódł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którym téż szła i Debora.

11. Ale Heber Cyneczyk odłączył się od Cyneczyków, od synów Hobaby, świekra Moyżeszowego, i rozbił namiot swój aż do Elon w Sananim, które iest w Kades.

12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górze Tabor.

13. Przetóż zebrał Sysara wszystkie wozy swoje, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.

14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci iest dzień, w który podał Pan Sysarę w ręce twoie; izali Pan nie idzie przed tobą? A tak szedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów za nim.

15. I poraził * Pan Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko wojsko iego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z woza, uciekał pieszo. * Ps. 83, 10.

16. Ale Barak gonił wozy i wojsko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko wojsko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i jeden nie został,

17. A Sysara uciekł pieszo do jnamiotu Iaelé, żony Hebera Cyneczyka; albowiem był pokój między Iabinem, Królem Hasor, i między domem Hebera Cyneczyka.

18. A wyszedłszy Iael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie mój, skłoń się do mnie, nie

bóy się; i skłonił się do niéy do namiotu, i przykryła go kocem.

19. Tedy rzekł do niéy: Day mi proszę napić się trochę wody, bom upragnął; a ona otworzywszy łągiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.

20. I rzekł do niéy: Stóy we drzwiach u namiotu; a jeźliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Iestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.

21. Potym wzięła Iael, żona Heberowa, gwoźdź od namiotu, wzięła téż i młot w rękę swą, a wszedłszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń iego, aż utknął w ziemi, (bo był twardo usnął, będąc spracowanym,) i umarł.

22. A oto, Barak gonił Sysarę i wyszła Iael przeciwko niemu, i rzekła mu: Póydz, a ukażęć męża, którego szukasz. I wszedł do niéy, a oto Sysara leżał umarły, a gwoźdź w skroni iego.

23. A tak poniżył Bóg dnia onego Iabina, Króla Chananeyskiego, przed syny Izraelskimi.

24. I nacierała ręka synów Izraelskich tym bardziéy, a ciężka była Iabinowi, Królowi Chananeyskiemu, aż zgladzili tegoż Iabina, Króla Chananeyskiego.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięstwo nad Sysarą.

I śpiewała Debora i Barak, syn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:

2. Dla pomsty uczynionéy w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogosławcie Pana.

3. Słuchaycie Królowie, bierzcie w uszy Książęta, ia, ia Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu, Bogu Izraelskiemu.

4. Panie, gdyś * wyszedł z Seyr, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba téż kropiły, a obłoki wydawały wody.

* 5 Moy. 2, 1. 4

5. Góry się * rozplynęły od oblicza Pańskiego, a góra Synai od oblicza Pana, Boga Izraelskiego.

* Ps. 97, 5.

6. Za dni Samgara, syna Anatowego, i za dni Iaele zaginęły ścieżki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieżkami krzywemi.

7. Spustoszały wsi w Izraelu, spustoszały, ażem powstała ia Debora, ażem powstała matką w Izraelu.

8. Gdy Izrael obierał sobie bogi nowe, tedy bywała woyna w bramach; tarczy jednak nie było widać, ani drzewca między czterdziestą tysięcy w Izraelu.

9. Serce moje nakłonione do Książąt Izraelskich. Ochotni z ludu błogosławcież Pana.

10. Którzy iędzicie na oslicach białych, i zasiadacie na sądach, i którzy chodzicie po drogach, rozmawiajcie z sobą.

11. Ze ucichł trzask strzelców między mięscami, gdzie czerpają wodę; tam niech opowiadają sprawiedliwości Pańskie, sprawiedliwości we wsiach iego w Izraelu; tedy zastąpi do bram lud Pański.

12. Powstań Deboro, powstań powstań, a zaśpiewaj pieśń; powstań Baraku, a pojmay więźnie twoie, synu Abinoemów.

13. Teraz panować będzie potłoczony nad możnymi z ludu; Pan dopomógł mi panować nad mocarzami.

14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi, za tobą (Efraimie,) Beniamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulona pisarze.

15. Książęta téż Isaschar były z Deborą; Isaschar téż iako i Barak w dolinę posłan iest pieśzo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

16. Czemuś siedział między dwiema oborami, słuchając wrzasku trzód? w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

17. Galaad za Jordanem odpocznął, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skałach swoich mieszkał?

18. Zabulon iest lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Nefalim, a to na wysokich polach.

19. Przyszli Królowie, walczyli; na

ten czas walczyli Królowie, Chananejscy w Tanach u wód Magieddo, iednak korzyści srebra nie odnieśli.

20. Z nieba walczono: gwiazdy z miejsc swoich walczyły z Sysarą.

21. Potok Cyson porwał ie, potok Kiedumim, potok Cyson; podeptałaś o duszo moia możne.

22. Tedy się popadały kopyta końskie od wielkiego tapania moczarów iego.

23. Przeklinajcie Meroz, rzekł Anioł Pański, przeklinajcie przeklinając obywatela iego; albowiem nie przyszli na ratunek Panu, na ratunek Panu z moczarami.

24. Błogosławiona między niewiastami Iael, żona Hebera Cyneyczyska; nad niewiasty w namiecie mieszkaiąca błogosławiona będzie.

25. Prosił o wodę, a ona mleka dała, a na przystawce książęcę przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoździa ściągnęła, a prawicę swoją do młota kowalskiego, i uderzyła Sysarę, przebiła głowę iego, i przeraziła, i przekłosa skronie iego.

27. U nog iéy skurczył się, padł, leżał; u nog iéy skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę; przeczże omieszkiwa wrócić się wóz iego? przecz się nie spieszą nogi woźników iego?

29. Przedniejsze i mędrsze niewiasty odpowiedziały, iako téż i sama sobie odpowiadała;

30. Snadź trafili na łup, i dziela go? Panienska iedna albo dwie dostaną się mężowi iednemu; łupy rozlicznych barw oddawaią Sysarze, a łupy pstro haftowane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawaią się na szyje łupy biorących.

31. Tak niechay zginą wszyscy nieprzyjaciele twoie, Panie, a ci, którzy ciebie miluią, niech będą iako słońce, gdy wschodzi w mocy swojej. I była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

I Bóg Izraelczyki, którzy byli z no-

wu od niego odpadli, przez Madyanitary karze, 1—7. II. i przez Proroka upomina 8—10. III. Tenże z Giedeonem rozmawia, 11—13. IV. za Hetnana go wysławia, 14—16. V a żeby za ludem Bózym walczył, cudami go utwierdza 17—40.

Potym czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskimi, i podał ie Pan w ręce Madyanitów przez siedm lat.

2. A zmocniła się ręka Madyanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyanitanami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w górach, i iaskinie, i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyań i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a naieźdzali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemi, aż gdzie chodzą do Gazy, nic nie zostawiając na pożywienie Izraelczykom, ani owiec; ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali; i namioty ich, a przychodzili iako szarańcza w mnóstwie, i nie było im i wielbłdom ich liczby; tak przychodząc do ziemi pustoszyli ją.

6. Tedy zgnędzony był Izrael bardzo od Madyanitów, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do Pana z przyczyny Madyanitów,

II. 8. Posłał Pan męża Proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: lam was * wywiódł z ziemi Egipskiéy, a wywiódłem was z domu niewoli.

* 2 M. 12, 17. 18. r. 20, 2 5 Moy. 5, 6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapiłi, którem przed wami wygnal, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam: lam Pan, Bóg wasz, nie bójcie się bogów Amorreyskich, w których ziemi wy mieszkanie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potym Anioł Pański, i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie loasa, oycy Esrowego. A Giedeon, syn iego,

młócił zboże na boiewisku, aby z nim uciekł przed Madyanitami.

12. Tedy mu się ukazał Anioł Pański, i rzekł do niego: Pan z tobą, mężu waleczny.

13. I odpowiedział mu Giedeon: Proszę Panie mój, ieżli Pan jest z nami, a czemuż na nas przyszło to wszystko? gdzież teraz są wszystkie cuda iego, które nam opowiadali oycowie nasi, mówiąc: Izali z Egiptu nie wywiodł nas Pan? a teraz opuścił nas Pan, i podał nas w ręce Madyanitów.

IV. 14. Tedy weyrzawazy nań * Pan rzekł: Idźże z tą twoją mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madyanczyków; izalim cię nie posłał? * 1 Sam. 12, 14.

15. A on rzekł do niego: Proszę Panie mój, czymże wybawię Izraela? oto naród mój podły jest w Manase, a iam najmniejszy w domu oycy mego.

16. I rzekł do niego Pan: Ponieważ ja będę z tobą, przetoż porazisz Madyanity, iako męża iednego.

V. 17. A on mu odpowiedział: leżliżem proszę nalazł łaskę przed oczyma twemi, day mi znak, że ty mówisz ze mną.

18. Nie odchodź proszę ztąd, aż zaś przyyde do ciebie, a przyniosęć ofiarę moię, i położę ją przed tobą. I odpowiedział: Ja poczekam, aż się wrócisz.

19. Odszedłszy tedy Giedeon zgotował kozłatko z stada a z miary mąki przasne chleby, * a mięso włożył w kosz, a polewkę mięsną wlał w garnek, i przynosił to do niego pod dąb, i ofiarował. * 3 Moy. 5, 11.

20. I rzekł do niego Anioł Boży: Weźmiy to mięso i te chleby niekwazzone, a położ na onę skałę polewką polawszy; i uczynił tak.

21. Zatym ciągnął Anioł Pański koniec laski, którą miał w ręce swéy, i dotknął się mięsa i przasników, i wyszedł ogień z skały, a spalił mięso i chleby przasne; a między tym Anioł Pański odszedł od oczu iego.

22. A widząc Giedeon, iż to był Anioł Pański, rzekł; * Ach, Panie

Boże, czemużem widział Anioła Pańskiego twarzą w twarz?

* Sędz. 13, 22.

23. I rzekł mu Pan; Pokóy z tobą; nie bój się, nie umrzesz.

24. Przetoż zbudował tam Giedeon oltarz Panu, i nazwał go: Pan pokoiu; aż do dnia tego ten ieszcze jest w Efracie, oycy Esrowego.

25. I stało się onéy nocy, że mu rzekł Pan: Weźmiy cielca dorosłego, który jest oycy twego, tego cielca drugiego siedmioletnego, a rozwał oltarz Baalów, który jest oycy twego, i gay, który jest około niego, wysiecz;

26. A zbuduy oltarz Panu, Bogu twemu, na wierzchu téy skały na równinie, a weźmiy tego cielca drugiego, i uczyn z niego całopalenie przy drwach z gaiu, który wysieczesz.

27. Wziąwszy tedy Giedeon dziesięć mężów z sług swoich, uczynił iako mu rozkazał Pan; a iż się bał domu oycy swego i mężów miasta, nie uczynił tego we dnie, ale uczynił w nocy.

28. A gdy wstali mężowie miasta rano, uyrzeli rozwalony oltarz Baalów, i gay, który był podle niego, wyrąbany, i cielca onego drugiego ofiarowanego na całopalenie na oltarzu zbudowanym.

29. Zatym rzekł ieden do drugiego; Któż to wždy uczynił? A gdy się pytali i dowiadowali, powiedziano: Giedeon, syn Ioasów, uczynił to.

30. Tedy rzekli mężowie miasta do Ioasa: Wywiedz syna twego, niech umrze, iż rozrzucił oltarz Baalów, a iż wyciął gay, który był około niego.

31. I odpowiedział Ioas wszystkim, którzy stali około niego: A wyż się to awarzyć macie o Baala? Izali wy go wybawicie? Ktoby się on zastawiał, niech umrze tegoż poranku; ieżli bogiem jest, niech się mści tego, że rozwalono oltarz iego.

32. I nazwano go onegoż dnia Ierubaal, mówiąc: Niech się mści nad nim Baal, iż rozwalił oltarz tego.

33. Tedy wszyscy Madyanitowie, i Amalekitowie, * i ludzie od wschodu słońca zbrali się wespol, a prze-

prawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem w dolinie Iezreel.

Sędz. 6, 3

34. Ale Duch Pański przyobłokł Giedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.

35. I wyprawił posły do wszystkiego pokolenia Manasesowego, i zebrałi się do niego; posły też posłał do Asera, i do Zabulona, i do Nef-talima, i zaiechali im.

36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Ieżli wybawisz przez rękę moję Izraela, iakoś powiedział,

37. Oto, ja położę runo wełny na boiewisku; ieżliż rosa tylko na runo upadnie, a wszystka ziemia sucha będzie, tedy będę wiedział, iż wybawisz przez rękę moję Izraela, iakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawszy nazajutrz, ścisnął runo, i wyždźał rosy z runa pełną czaszę wody.

39. Nad to rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrusza gniew twój przeciwko mnie, że przemówię ieszcze raz. Niech doświadcze proszę ieszcze raz na tém runie; niech będzie proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkiéy ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg onéy nocy, że było samo runo suche, a na wszystkiéy ziemi była rosa.

ROZDZIAŁ VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza, 1—7. II. bojaźliwe rozpuszcza, 8—10. III. a obóz Madyanitów wyszpiegowawszy 11—21. IV. cudownie zwycięstwo z nich odnosi 22—25.

Wstał tedy bardzo rano Ierobaal, który iest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źródła Harad, a obóz Madyański był im na północy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł Pan do Giedeona: Wielki iest lud z tobą; przetoż nie dam Madyanitów w ręce ich, by się snadź nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moja wybawiła mię.

3. A tak zawołał teraz, aby słyszał lud, mówiąc: Kto iest lekliwym i bojaźliwym, niech się wróci, a rano

niechay idzie przez ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało. ^{5 Moy. 20, 8.}

4. I rzekł Pan do Giedeona: Ieszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadczę; albowiem o kimci powiem: Ten niech idzie z tobą, ten póydzie z tobą, a o kimkolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie póydzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł Pan do Giedeona: Każdego, który leptać będzie ięzykiem swoim wodę, iako pies lepcę, postawisz go osobno; także każdego, który uklęknie na kolana swoje, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwytali ręką swoią do ust swoich wodę, trzy sta mężów; a wszystek inny lud uklęknąwszy na kolana swoje, pił wodę,

7. Tedy rzekł Pan do Giedeona: Przez tych trzy sta mężów, którzy leptali wodę, wybawię was, a podam Madyanity w ręce twoie, a inny wszystek lud, każdy niech idzie na miejsce swoje.

II. 8. A tak on lud wziął żywności z sobą, i trąby swe; a inne wszystkie męże Izraelskie rozpuścił każdego do namiotu swego, trzy sta tylko mężów zostawiwszy; a obóz Madyański był pod nim w dolinie.

9. I stało się onéy nocy, że rzekł do niego Pan: Wstań, znidź do obozu, bo mu go dał w ręce twoie;

10. A ieżli się ty sam iść boisz, znidźże z Farą, sługą twoim, do obozu.

III. 11. I usłyszysz, co będą mówić; a potym posilą się ręce twoie, i pociągniesz na obóz. A tak szedł on sam, i Fara, sługa iego, aż na koniec zbrojnego ludu, który był w obozie.

12. A Madyanitowie i Amalekitowie, i wszystek lud od wschodu słońca leżeli w dolinie, iako szarańcza przemnośćwo, i wielbłądów ich nie było liczby, iako piasek, który iest na brzegu morskim niezliczony.

13. Tam gdy przyszedł Giedeon, oto, niektóry powiadał towarzyszo wi swemu sen, i rzekł: Oto śnił mi

się sen, a zdało mi się; że bochen chleba ięzmiennego toczył się do oboza Madyańskiego, i przytoczył się aż do namiotu, i uderzył wien, aż poległ, i wywrócił go zwierzchu, i upadł namiot.

14. Któremu odpowiedział towarzyszy jego, i rzekł: Nic to nie jest innego, jedno miecz Giedeona, syna Icazowego, męża Izraelskiego; dał Bóg w rękę jego Madyanity ze wszytkim obozem.

15. I stało się, gdy usłyszał Giedeon powieść snu onego, i wykład jego, podziękował Bogu, a wróciwszy się do obozu Izraelskiego, rzekł; Wstańcie; albowiem dał Pan w ręce wasze obóz Madyański.

16. Rozdzielił tedy one trzy sta mężów na trzy hufce, a dał trąby w ręce każdemu z nich, i dzbany cące, i pochodnie w pośrodek dzbanów.

17. I rzekł do nich: Co uyrzycie, że ja czynię, toż czyńcie; bo oto ja wnidę w przodek obozu, a co ja czynić będę, toż wy czyńcie.

18. Gdy zatrąbię w trąbę, ja i wszyscy, którzy są ze mną, tedy wy też zatrąbicie w trąby około wszystkiego obozu, i będziecie mówili: Miecz Pański i Giedeonów.

19. A tak wszedł Giedeon, i sto mężów, którzy z nim byli w przodek obozu, gdy się zaczęła średnia straż, zaraz skoró przemieniono straż; i trąbili w trąby, a potłukli dzbany, które w rękach swych mieli.

20. Zatrąbiły też one trzy hufy w trąby, i potłukły dzbany, a wzięwszy w lewą rękę swoją pochodnie, a w prawą rękę swoją trąby aby trąbili, wołali: Miecz Pański, i Giedeonów.

21. I stanęli każdy na miejscu swoim koło obozu, a strwożył się wszystek obóz, i krzycząc uciekali.

IV. 22. Gdy tedy trąbili oni trzy sta mężów w trąby, obrócił Pan miecz iednego przeciw drugiemu we wszystkim obozie; a tak uciekło wojsko aż do Betseta w Sererat, aż do granicy Abelmehola w Tabbat.

* Ps. 83, 10.

23. A zebrawszy się mężowie Izraelscy z Neftalim, i z Aser, i ze wszy-

tkiego pokolenia Manasesowego, gonili Madyańczyki.

24. Zatem posły roześiał Giedeon na wszystkę górę Efraimską, mówiąc: Zbiegajcie Madyanitom, a uciekcie przed nimi wody aż do Betabara, i do Iordanu. Zebrali się tedy wszyscy mężowie z Efraima, i uciekli wody aż do Betabara i do Iordanu.

25. Przym * poimali dwoie Książąt Madyańskich, Oreba i Zeba; a zabili Oreba na skale Oreb, a Zeba zabili u prassy Zeb, i gonili Madyanity, a głowę Oreba i Zeba przynieśli do Giedeona za Iordan. * Ps. 83, 12
Izai. 10, 26

ROZDZIAŁ VIII.

Giedeon (Efraimty błaga 1—11. a poraziwszy Zebee i Salmana 12—15. III. mieszczany z Sokot i z Faniel dla nie-miłosierdzia karze. 16—22. IV. Panowanie Bogu zostawia. 23—26. V. Efad złoty sprawuje. 27—31. VI. Wiek i śmierć jego 32. 33. VII. Odstąpienie synów Izraelskich po śmierci jego 34. 35.

I rzekli do niego mężowie z Efraim: Przeczęs to nam uczynił, iżes nas nie wezwał, gdyś szedł walczyć przeciwko Madyanitom? i swarzyli się z nim srodze.

2. A on rzekł: Cóżem ja takiego uczynił, iako wy? izali nie lepsze jest posłednie zbieranie wina Efraimowe, niż pierwsze zbieranie Abieserowe?

3. W rękę waszą podał Bóg Książęta Madyańskie, Oreba i Zeba; i cóżem mogli takiego uczynić, iako wy? Tedy się usmierzył duch ich przeciw niemu, gdy mówił te słowa.

4. A gdy przyszedł Giedeon do Iordanu, przeprowił się przezeń sam, i trzy sta mężów, którzy z nim byli spracowani w pogoni.

5. I rzekł do mieszczan z Sokot: Daycie proszę po bochenku chleba ludowi, który idzie za mną, bo są spracowani, a ja będę gonił Zebee i Salmana, Króle Madyańskie.

6. Ale mu rzekli przedniejsi z Sokot: Izali już moc Zebee i Salmana jest w ręku twoich, żebyśmy dać mieli wojsku twemu chleba?

7. Którym rzekł Giedeon: Więc

kiedy poda Pan Zebee i Salmana w rękę moją, tedy będę młocił ciała wasze cierniem z téj puszczy i ostem.

8. Szedł zasię ztamtąd do Fanuel, i mówił także do nich; ale mu odpowiedzieli mężowie z Fanuel, iako odpowiedzieli mężowie w Sokot.

9. Tedy téż powiedział mężom z Fanuel, mówiąc: Gdy się wrócę w pokoiu, rozwałę tę więzę.

10. Ale Zebee i Salmana byli w Karkor, i woyska ich z nimi około piętnastu tysięcy, wszyscy, którzy byli pozostali ze wszystkiego woyska z ludzi od wschodu słońca; a pobitych było sto i dwadzieścia tysięcy mężów walecznych.

11. Tedy ciągnął Giedeon * drogą tych, co mieszkali w namiociech, od wschodu słońca Nobe i Iegbaa, i uderzył na obóz, (a obóz się był ubezpieczył.) * Ozea 19, 14.

II. 12. A uciekli Zebee i Salmana, i gonił ie, i poimał onych dwu Królów Madyańskich, Zebee i Salmana, i wszystko woysko ich strwożył. * Ps. 83, 12.

13. Potym się wrócił Giedeon, syn Ioasów, z bitwy, niż weszło słońce;

14. A poimawszy młodzieńca z mężów Sokot, wypytał go, który spisał mu przedniejszych w Sokot i starszych iego, siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. A przyszedłszy do mężów Sokot, rzekł: Otoż Zebee i Salmana, którymiście urągali, mówiąc: Izali moc Zeby i Salmana iest w ręku twoich, abyśmy mieli dać mężom twoim spracowanym chleba?

III. 16. Przetoż wziąwszy starsze miasta onego, i ciernia z onéj pustyni i ostu, dał na nich przykład innym mężom Sokot.

17. Wiezę téż Fanuel rozwałił, i pobił mężę miasta.

18. Rzekł potym do Zebee i do Salmana: Co zacz byli mężowie oni, któreście pobili w Tabor? A oni odpowiedzieli: Takowi byli iakiś ty; każdy z nich na weyrzeniu był, iako syn królewski.

19. I rzekł: Braciać to moi, synowie matki moiéj byli; żywie Pan,

byście ie byli żywo zachowali, nie pobiłbym was.

20. I rzekł do Ietra, pierworodnego swego: Wstań, a pobiy ie. Ale nie dobył młodzieńczyk miecza swego, przeto iż się bał; bo ieszcze był pacholęciem.

21. Tedy * rzekli Zebee i Salmana: Wstań ty, a rzuć się na nas; bo iaki mąż, taka siła iego. A tak wstawszy Giedeon, zabił Zebee i Salmana, i pobrał klenoty, które były na szyiach wielbłądów ich. * Ps 83, 12.

22. I rzekli Izraelczycy do Giedeona: Panuy nad nami, i ty, i syn twój, i syn syna twego; boś nas wybawił z ręki Madyańczyków.

IV. 23. Na to odpowiedział im Giedeon: Nie będę ia panował nad wami, ani będzie panował syn mój nad wami; Pan panować będzie nad wami.

24. Nad to rzekł do nich Giedeon: Będę was prosił o iedną rzecz, aby mi każdy z was dał nausznicę z łupu swego; (bo nausznicę złote mieli, będąc Ismaelczycami.)

25. I rzekli: Radzić damy; i rozpostarliszy szatę rzucali na nią każdy nausznicę z łupów swoich.

26. I była waga nausznic onych złotych, które sobie uprosił, tysiąc i siedm set syków złota, oprócz klenotów i zawieszenia i szat szarłatowych, które były na Królach Madyańskich, i oprócz łańcuchów, które były na szyiach wielbłądów ich.

V. 27. I sprawił z tego Giedeon Efod, a położył go w mieście swém w Efra; i zdzudzołożył się tam wszystek Izrael, chodząc za nim, a było to Giedeonowi i domowi iego sidlem.

28. A tak byli poniżeni Madyańczycy przed synami Izraelskimi, i nie podnieśli więcéj głowy swoiéj; i była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat za dni Giedeona.

29. Wrócił się tedy Ierobaal, syn Ioasów, i mieszkał w domu swoim.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biodr iego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał téż zalóżnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abymelech.

VI. 32. Umarł potym Giedeon, syn Ioasów, w starości debręy, a pogrzebion jest w grobie Ioasa, oycy swego w Efra, które jest oycy Esrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zczułożyli się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. I nie pamiętali synowie Izraelscy na Pana, Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszystkich nieprzyaciół ich okolicznych;

35. I nie uczynili miłosierdzia z domem Ierobaala * Giedeon według wszystkich dobrodzieystw, które on był uczynił Izraelowi. Sędz 6, 32.

ROZDZIAŁ IX.

I. Abymelechowe tyranstwo nad bracią 1. 2. II. i niewdzięczność Sychemitów przeciw Giedeonowi, 3—6. III. którym Iotam, syn pozostały, wytracenie przez przypowieść przepowiada, 7—22. IV. co się też samą rzeczą wypełniło 23—57.

Tedy odszedł Abymelech, syn Ierobaalów, do Sychem, do braci matki swęy, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu oycy matki swęy, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełożeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Ierobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż jeden? Wždy pamiętajcie, żem ia kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki iego o nim, gdzie słyszeli wszyscy przełożeni Sychem, wszystkie te słowa i nakłoniło się serce ich za Abymelechem, bo rzekli: Brat nasz jest.

4. I dali mu siedmdziesiąt srebrników z domu Baalberyt, i naprzyimował za nie Abymelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom oycy swego do Efra, a pobił bracią swą, syny Ierobaalowe, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu; tylko został Iotam, syn Ierobaalów, najmniejszy, iż się był skrył.

6. I zbrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a

szedłszy obrali Abymelecha Królem na równinie, kędy stał stęp w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Iotamowi, szedłszy stanął na wierzchu góry Garyzym, a podniosłszy głos swój wołał, i rzekł im: Posłuchajcie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłyszysz.

8. Żeszły się drzewa, aby pomażały nad sobą Króla, i rzekły do oliwnego drzewa: Króluy nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moję, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

10. Rzekły potym drzewa do figowego drzewa: Póydź ty, króluy nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moję, i owoc mój wyborny, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potym rzekły drzewa do macyi winny: Poydź ty, króluy nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz mój, który uwesela Boga * i ludzie, a póydę, abym wystawioną była nad drzewy? Ps. 404, 45. Izai. 62, 9.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Póydź ty, króluy nad nami.

15. Tedy odpowiedział oset drzewom: Ieżli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za Króla nad sobą, póydźcież, a odpoczywajcie pod cieniem moim, a ieżliż nie, niech wynidzie ogień z ostu, a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz ieżliście prawdziwie a szczerze uczynili, obrawszy sobie Królem Abymelecha; a ieżliście się dobrze obeszli z Ierobaalem i z domem iego, a ieżliście podług dobrodzieystw ręki iego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył oyciec mój za was, i podał duszę swą w niebiespiczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi oycy mego dziś, i pobiliście syny iego, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu, i obraliście Królem Abymelecha, syna służebnicy iego,

nad mężami Sychem, iż bratem naszym iest.)

19. Ieżliście prawdziwie a szczerze obeaszli się z Ierobaalem, i z domem iego dnia tego, weselcież się z Abymelecha, a on niech się też weseli z was.

20. Ale ieżliż nie, niechayże wynidzie ogień z Abymelecha, a pokrże męże Sychem, i dom Mello; niechayże też wynidzie ogień od mężów Sychem, i z domu Mello, a pokrże Abymelecha.

21. Tedy uciekł Iotam, a uciekłszy poszedł do Beer, i mieszkał tam, bojąc się Abymelecha, brata swego.

22. A tak panował Abymelech nad Izraelem przez trzy lata.

V. 23. I posłał Bóg ducha złego między Abymelecha i między męże Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abymelechowi;

24. Aby się zemszczono krzywdy siedm dziesiąci synów Ierobaalowych, aby krew ich przyszła na Abymelecha, brata ich, który ie pobił, i na męże Sychemskie, którzy zmocnili ręce iego, aby pobili bracią swoię.

25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gór, a rozbiłi każdego, który iedno szedł tamtą drogą. I powiedziano to Abymelechowi.

26. Nad to przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia iego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.

27. A wyszedłszy na pola zbierali wina swoje, i tłoczyli, weseląc się; a wszedłszy w dom bogów swoich, iedli i pili, a zlorzeczyli Abymelechowi.

28. Tedy rzekł Gaal, syn Obedów: Cóż iest Abymelech? i co iest Sychem, żebyśmy mu służyli? azaż nie iest syn Ierobaalów, a Zebul urzędnikiem iego? raczy słuźcie mężom Hemora, oycy Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu słuźcie mieli?

29. O by kto podał ten lud w ręce moie, abym przatnął Abymelecha: I rzekł Abymelechowi: Zbierz sobie woysko, a wynidź.

30. A usłyszawszy Zebul, przełożony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew iego.

31. I wyprawił posły do Abymele-

cha potajemnie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia iego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem przeciwko tobie.

32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud, który iest z tobą, a uczyń zasadzkę w polu.

33. A rano, gdy słońce wznidzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który iest z nim, wynidzie przeciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoia.

34. Tedy wstawszy Abymelech, i wszystek lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech mieyscach.

35. A wyszedłszy Gaal, syn Obedów, stanął w samy branie miasta; wstał też i Abymelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.

36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, iakoby ludzie.

37. Tedy powtóre rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zastępuje z góry a ieden huk idzie drogą równiny Meonenim.

38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoie, które mówili: Co iest Abymelech, abyśmy mu słuźcie mieli? izali to nie ten lud, który wzgardził? wynidź teraz, a walcz przeciw niemu.

39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abymelechowi.

40. I gonił go Abymelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do samy bramy.

41. I został Abymelech w Aruma; a Zebul wygnał Gaala z bracią iego, aby nie mieszkali w Sychem.

42. Ale nazaiutrz wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abymelechowi.

43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobił ie.

44. Bo Abymelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęły u samy bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili ie.

45. A Abymelech dobywał miasta

przez on wszystek dzień, i wziął ie; a lud, który w nim był, pomordował, a zburzywszy miasto, posiał ie solą.

46. A usłyszawszy wszyscy mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszedli do twierdzy domu boga Beryt.

47. I odpowiedziano Abymelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieży Sychem.

48. Tedy wszedł Abymelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąź z drzewa, a wzięwszy ją, włożył na ramiona swoje, i rzekł do ludu, który z nim był: Co widzicie, kżem uczynił, prędko uczynicie tak, iako ia.

49. A tak uciawszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoją, szli za Abymelechem, a kładli ie około twierdzy, i spalili nimi twierdzę ogniem; i poginęło tam wszystkich mężów wieży Sychemskiej około tysiąca mężów i niewiast.

50. Potym szedł Abymelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.

51. Ale wieża była mocna w porządku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przednieysi miasta, a zamknąwszy ją za sobą, weszli na dach wieży.

52. Tedy przyszedł Abymelech aż do saméy wieży, i dobywał iéy, a stanąwszy u samych drzwi, chciał ją spalić ogniem.

53. Między tym * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abymelechową, i rozbiła wierch głowy iego. * 2 Sam 11, 21.

54. Który natychmiast zawołałszy pacholika, co nosił broń iego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabij mię, by snadź nie rzeczono o mnie: Niewiasta go zabiła: a tak przebił go pacholik iego, i umarł.

55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abymelech, rozeszli się każdy do mieysca swego.

56. I oddał Bóg ono złe Abymelechowi, które uczynił nad oycem swoim, zabiwszy siedmdziesiąt braci swych.

57. I wszystko złe mężów Sychem

obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przeklęctwo Iotama, syna Ierobaalowego.

ROZDZIAŁ X.

I. Tola i Iair sądzą Izraelczyki, 1—5. II. którzy gdy opuścili Pana 6. III. Filistynom podani byli 7—9. IV. Iż potym grzech swój wyznawali, 10—15. V. Bóg się zmiłował nad nimi, 16—18.

I powstał po Abymelecha na obronę Izraela Tola, syn Fui, syna Dodowego, mąż z pokolenia Iascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efraim.

2. I sądził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potym umarł, i pogrzebion iest w Samir.

3. A po nim powstał Iair Galaadczyk, który sądził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.

4. A ten miał trzydzieści synów, którzy iędzili na trzydziestu osłat, a mieli trzydzieści miast, które zwano Awot Iair aż po dzisiejszy dzień w ziemi Galaadskiej.

5. I umarł Iair, a pogrzebion iest w Kamon.

II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, służąc Baalowi, i Astarotowi, i bogom Syryyskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistyńskim, a opuściliwszy Pana, nie służyli mu.

III. 7. Przetoż się wzruszył gniewem Pan przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych,

8. Którzy trapiłi i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez ośmnaście lat, wszystkie syny Izraelskie, którzy byli przed Iordanem w ziemi Amorreyczyka, która iest w Galaad,

9. Przeprawili się téż synowie Ammonowi za Iordan, aby walczyli z Iudą, i z Beniaminem, także i z domem Efraimowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.

IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili ciebie, Boga naszego, i służyliśmy Baalom.

11. Ale Pan rzekł do synów Izrael-

skich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorreyczyków, od synów Ammonowych, i od Eilistynów,

12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapiłi, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?

13. Aleście wy mię opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcéy nie wybawię.

14. Idcież, a wołajcie do bogów, któreście sobie obrali; oni niechaj was wybawią czasu ucisku waszego.

15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy Panu: Zgrzeszyliśmy; uczynźte ty z nami, co się zda dobrego w oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.

V. 16. I wyrzucili bogi cudze z porządku siebie, a służyli Panu; i użalił się Pan utrapienia Izraelskiego.

17. Zebrali się tedy synowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrali się téż i synowie Izraelscy, a położyli się obozem w Masfa.

18. Tedy rzekł lud i przełożeni w Galaad między sobą: Kto się naprzód pocznie potykać z syny Ammonowymi, ten będzie Hetmanem nad wszystkimi mieszkającymi w Galaad.

ROZDZIAŁ XI.

I. Iefte od braci wygnany 1—5. II. a za Hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6—11. III. posły do Króla Ammonitkiego wyprawie, 12—29. IV. a ślub uczyniony, 30. 31. V. Króla Ammonitkiego poraziwszy, 32—38. VI. nad córką swą wypełnia. 39 40.

Ale * Iefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo mężnym, a był synem niewiasty nierządny, z którą spółdził Galaad tegoż Ieftego.

* Zyd. 11, 32

2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu synów; a dorosłszy synowie téy żony, wygnali Ieftego, mówiąc mu: Nie będziesz * brał dziedzictwa w domu oycy naszego, boś ty iest synem inšyéy niewiasty. * 5 Moy. 23, 2.

3. Uciekł tedy Iefte przed bracią swoią, a mieszkał w ziemi Tob: i zebrali się do niego ludzie огоłoceni, i poszli z nim.

4. I stało się potym, że walczyli synowie Ammonowi z Izraelem.

5. A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poszli starsi z Galaad, aby wzięli Ieftego z ziemi Tob.

II. 6. I rzekli do niego: Póydź, a bądź nam za Hetmana, a będziemy walczyli przeciwko synom Ammonowym.

7. Ale Iefte odpowiedział starszym Galaad: Izażście wy mnie nie mieli w nienawiści, i wygnaliście mię z domu oycy mego? przeczeście przyszli teraz do mnie, gdy ucisk przyszedł na was?

8. Tedy rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abys szedł z nami, a walczył przeciwko synom Ammonowym, a był nam za Hetmana wszystkim mieszkającym w Galaad.

9. I odpowiedział Iefte starszym z Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko synom Ammonowym, a iezli mi ie poda Pan, będęż wam za Hetmana?

10. I rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Pan będzie świadkiem między nami, iezliż tak według słowa twego nie uczynimy.

11. Tedy szedł Iefte z starszymi z Galaad, i postanowił go lud Hetmanem i Książęciem nad sobą; i mówił Iefte wszystkie te słowa przed Panem w Masfa.

III. 12. Potym wyprawił Iefte posły do Króla synów Ammonowych, mówiąc: Co ia mam z tobą, żeś przyciągnął na mię, abys walczył przeciwko ziemi moiej?

13. Na co odpowiedział Król synów Ammonowych posłom Ieftego: Ze * wziął Izrael ziemię moię, gdy szedł z Egiptu, od Arnon aż do Iabok i aż do Iordanu; przetoż teraz wróć mi ią w pokoiu. * 4 Moy. 21, 25.

14. Powtóre ieszcze Iefte wyprawił posły do Króla synów Ammonowych.

15. I rzekł mu: Tak mówi Iefte: Nie wziął * Izrael ziemię Moabską, ani ziemię synów Ammonowych, * 4 Moy. 21, 13. 5 Moy. 2, 9. 19.

16. Ale gdy z Egiptu szedł Izrael

przez puszcza aż ku morzu * czerwoniemu, a przyszedł do Kades,

* 5 Moy. 1, 4.

17. Zkąd wyprawił Izrael * posły do Króla Edomskiego, mówiąc: Proszę niech przejdę przez ziemię twoją, i nie pozwolił Król Edomski, także i do Króla Moabskiego posłał, i nie pozwolił; a tak został Izrael w Kades.

* 4 Moy. 20, 14. 17.

18. A gdy szedł przez puszcza, obszedł ziemię Edomską, i ziemię Moabską, a przyszedł * od wschodu słońca ziemi Moabskię, i położyli się obozem za Arnon, a nie wszedł w granice Moabskie; bo Arnon jest granicą Moabską:

* 4 Moy. 21, 13.

19. Dla tegoż wyprawił Izrael posły do Sebona, Króla Amorreyskiego, Króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael: Niech * przejdę proszę przez ziemię twoją aż do miejsca mego.

* 4 Moy. 21, 22.

20. Ale nie dowierzał Sehon Izraelowi, aby iść miał przez granice jego; owszem zebrał Sehon wszystkich lud swój, i położyl się obozem w Iasa, i zwiódł bitwę z Izraelem.

21. I dał * Pan, Bóg Izraelski, Sehona, i wszystkich lud jego w ręce Izraelowe, i poraził ie, a posiadł Izrael wszystkę ziemię Amorreyczyka, który mieszkał w onęj ziemi.

* 5 Moy. 2, 33. Ps 135, 10. 11. 12.

22. A tak posiadli wszystkie granice Amorreyskie od Arnon aż do Iabok, a od puszczy aż do Iordanu.

23. Ponieważ tedy Pan, Bóg Izraelski, wypędził Amorreyczyka przed ludem swym Izraelskim, przecz ty chcesz panować nad nim?

24. Ażal coś dał posieść Kamos, bóg twój, tego nie posiadziesz? tak, kogo Pan, Bóg nasz, wygnał przed oblicznością naszą, tego też dziedctwo posiadamy.

25. Do tego, czyniesz ty lepszy nad * Balaka, syna Seforowego, Króla Moabskiego? żał się on kiedy wadził z Izraelem? żał kiedy walczył przeciwko niemu?

* 4 Moy. 22, 2.

26. Oto przez trzy sta lat mieszkał Izrael w Hesebon, i w wsiach jego, także w Aroer, i w wsiach jego, we

wszystkich miastach, które są przy granicy Arnon; czemużście ich nie odieśli przez ten czas?

27. A tak nie iam tobie winien, ale ty mnie źle czynisz, że walczysz przeciwko mnie; niech Pan, który jest Sędzią, rozsądzi dziś między syny Izraelskimi i między syny Ammonowymi.

28. Ale nie usłuchał Król synów Ammonowych słów Ieftego, które wskazał do niego.

29. I był nad Ieftem Duch Pański, a przeszedł przez Galaad, i przez Manase; przeszedł też przez Masfa w Galaad, a z Masfy w Galaad ciągnął przeciw synom Ammonowym.

IV. 30. Tamże uczynił Iefte ślub Panu, mówiąc: Jeżeli pewnie podasz syny Ammonowe we ręce moje,

31. Tedy to, cobykolwiek wyszło ze drzwi domu mego przeciwko mnie, gdy się wrócę w pokoiu od synów Ammonowych, to mówię będzie Panu, albo ofiarować ie będę na całopalenie.

V. 32. A tak Iefte ciągnął przeciwko synom Ammonowym, aby walczył z nimi, i podał ie Pan w ręce jego.

33. I poraził ie od Aroer aż idąc do Menit, dwadzieścia miast, i aż do równiny winnic porażką bardzo wielką, a poniżeni są synowie Ammonowi przed syny Izraelskimi.

34. A gdy się wracał Iefte do Masfa do domu swego, oto, córka jego wyszła przeciw niemu, z bębny, i z muzyką; a ta była iedynaczka, bo nie miał żadnego syna ani innęj córki.

35. I stało się, gdy ją uyrzał, rozdarł odzienie swoje, i rzekł: Ach, córko moia, bardzoś mię poniżyła! i tyś iest z tych, którzy mię frasują, gdyżem ślub uczynił Panu, a nie będę mógł odmienić.

36. Któremu odpowiedziała: Oyczko mój, uczyniłeś ślub Panu, uczyniżę ze mną tak, iakoś wyrzekł usta twoiemi, gdyż tylko dał Pan pomstę nad nieprzyacioły twymi, nad syny Ammonowymi.

37. Nad to rzekła do oycy swego: To mi tylko uczyn; puść mię na dwa miesiące, że póyde a wstąpię na góry,

i oplakiwać będę panieństwo moje, ia i towarzyski moje.

38. A on rzekł: Idź; i puścił ją na dwa miesiące. Poszła tedy ona i towarzyski iéy, a oplakiwała panieństwo swoje na górach.

VI. 39. A gdy wyszły dwa miesiące, wróciła się do oycy swego, i wypełnił nad nią ślub swóy, który był uczynił; a tak ona nie poznała męża. I weszło to w zwyczaj w Izraelu,

40. I na każdy rok schodziły się córki Izraelskie, aby się rozmawiały z córką Iestego Galaadczyka, przez cztery dni w rok.

ROZDZIAŁ XII.

1. Efraimitowie buntują się przeciwko Iestemu 1—3. II. Których on zwyciężył 4—6. III. umarł 7. IV. a po nim Abesan, 8—10. V. Elon, 11 12. VI. i Abdon sądzili Izraela. 13—15.

I zebrawi się mężowie Efraimscy, a przyszedłszy ku północy, rzekli do Iestego: Przecześnie szedł walczyć przeciwko synom Ammonowym, a nie wezwałeś nas, abyśmy szli z tobą; przetoż dom twóy i ciebie spalimy ogniem.

2. I rzekł Ieste do nich: Miałem nie mały spór ia, i lud mój z syny Ammonowymi, i wzywałem was, a nie wybawiliście mię z rąk ich.

3. A widząc, żeście mię wybawić nie chcieli, odważyłem zdrowie swoje, i ciągnąłem przeciw synom Ammonowym, a podał ie Pan w ręce moje; i przecześnie przyszli do mnie dnia tego, abyście walczyli przeciwko mnie!

II. 4. A tak zebrawszy Ielte wszystkie męże z Galaad, walczył z Efraimem; i porazili mężowie z Galaad Efraima, przeto iż mówili: Wy Galaadczycy, którzy się bawicie między Efraimitami i między Manasesytami, zbiegowieście od Efraimitów.

5. I odiełi Galaadczycy brody Iordafskie Efraimowi; a gdy mówili uciekający z Efraimczyków: Niech przejdę, tedy pytali mężowie Galaadczy: A Efrateczykiés ty? A ieżli rzekł: Nie,

6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz Szybolet; ieżli rzekł: Sybolet, a inaczej nie mógł wymówić, tedy poi-

mawszy go, zabiiali go u brodu Iordafskiego. I poległo na on czas z Efraima czterdzieści i dwa tysiące.

III. 7. A tak sądził Ieste Galaadczyk Izraela przez sześć lat; potym umarł Ieste Galaadczyk, a pogrzebion iest w iednym z miast Galaadskich.

IV. 8. Potym sądził po nim Izraela Abesan z Betlehem:

9. A miał trzydzieści synów, i trzydzieści córek, które powydawał od siebie, a trzydzieści żon przywiódł synom swoim z inąd, i sądził Izraela przez siedm lat.

10. Umarł potym Abesan, i pogrzebion iest w Betlehem.

V. 11. A po nim sądził Izraela Elon Zabulończyk, i sądził Izraela przez dziesięć lat.

12. Potym umarł Elon Zabulończyk, i pogrzebiony iest w Aialon w ziemi Zabulon.

VI. 13. A po nim sądził Izraela Abdon, syn Hellełów, Faratończyk.

14. A ten miał czterdzieści synów, i trzydzieści wnuków, którzy ieżdzieli na siedmdziesiąt osłał; i sądził Izraela przez ósm lat.

15. Umarł potym Abdon, syn Hellełów, Faratończyk, i pogrzebiony iest w Faratonie w ziemi Efraimskiej, na górze Amalekitów.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Izraelczycy zniewoleni od Filistynów, 1. II. Samson obiecany 2—23. III. narodzenie iego 24. 25

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, i podał ie Pan w ręce Filistynów przez czterdzieści lat.

II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa, z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żona iego była nieplodną, i nie rodziła.

3. I ukazał się Anioł Pański onéy niewieście, a rzekł do niéy: Otoś teraz nieplodną, aniś rodziła; ale poczniesz i porodzisz syna.

4. Przetoż się teraz strzeż, abys nie piła wina, i napoiu mocnego, i abys nie jadła nic nieczystego;

5. Bo oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa * nie postoi na głowie iego,

bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów.
4 Moy. 6, 5.

6. Tedy przyszła niewiasta, i powiedziała to mężowi swemu, mówiąc: Mąż Boży przyszedł, do mnie, którego oblicze było iako oblicze Anioła Bożego, bardzo straszne, i nie pytałam go, z kąd był, ani mi imienia swego oznaynił.

7. Tylko mi rzekł: Oto, poczniesz i porodzisz syna; przetoż teraz nie pij wina, ani napoiu mocnego, ani iedz co nieczystego; bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota aż do dnia śmierci swoihey.

8. Tedy się modlił Manue Panu, mówiąc: Proszę Panie mój, mąż Boży, któregoś posłał, niech przyidzie proszę znowu do nas, a nauczy nas, co czynić mamy z dziećciem, które się narodzi?

9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo przyszedł Anioł Boży znowu do niewiasty oney, gdy siedziała na polu; ale Manue, mąż iey, nie był z nią.

10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta, bieżała, i opowiedziała mężowi swemu, i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on, który był przyszedł przed tym do mnie.

11. A wstawszy Manue szedł za żoną swoią; a przyszedłszy do onego męża, rzekł mu: Tyżes iest ten mąż, któryś mówił z żoną moią? A on rzekł: Iam iest.

12. I rzekł Manue: Niech się teraz spełni słowo twoie; ale coź będzie za obyczay dziećcia, i co za sprawa iego?

13. I odpowiedział Anioł Pański Manuemu: Wszystkiego, com powiedział żonie twoihey, niech się strzeże.

14. Żadney rzeczy, która pochodzi z winney macicy, niechay nie ie; także wina ani napoiu mocnego, niech nie piie, ani żadney rzeczy nieczystey niech nie ie, a com iey kolwiek przykazał, tego niech przestrzega.

15. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Day się proszę zatrzy-

mac, a nagotuiemy przed cię koźlątko z stada.

16. Ale Anioł Pański odpowiedział Manuemu: Choćbys mię zatrzymał, nie będę iadł chleba twego; ale ieźli będziesz chciał sprawić całopalenie, ofiaruyże ie Panu; bo nie wiedział Manue, żeby on był Anioł Pański.

17. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Cóż za imię twoie? abyśmy, gdy się spełni słowo twoie, uczcili cię.

18. Któremu odpowiedział Anioł Pański: Przeczże pytasz o imię moje, które iest dziwne?

19. Wziął tedy Manue koźlę z stada, i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opoce Panu, i uczynił cud, a Manue i żona iego patrzyli na to.

20. A gdy wstępował płomień z ołtarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł Pański w płomieniu ołtarsowym, a Manue, i żona iego widząc to, upadli na twarzy swe na ziemię.

21. A potym nie ukazał się więcéy Anioł Pański Manuemu, ani żonie iego; i poznał Manue, że to był Anioł Pański.

22. I rzekł Manue do żony swoihey: Koniecznie pomrzemy, * bośmy Boga widzieli.

* 2 Moy. 33, 20. 5 Moy. 5, 26

23. Któremu odpowiedziała żona iego: Gdyby nas chciał Pan zabić, nie przyiałby z rąk naszych całopalenia, i ofiary śniedney, aniby nam był okazał tego wszystkiego, aniby nam na ten czas był obiawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna, i nazwała imię iego * Samson; i rosło dziecię, a błogosławił mu Pan. * Zyd. 11, 32.

25. I poczał go Duch Pański umacniać w obozie Dan między Saraa i między Estaol.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Samson żonę od Filistynów poiął, 1-4. II. Iwa rozdarł, 5-8. III. wracając się nazad, miód w nim znalazł, 9-11. IV. gadkę ztąd Filistynom zadał, 12-14. V. i iako ią oni wyłożyli, 15-20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty,

a uyrzał tam niewiastę z córek Filistyńskich.

2. A przyszedłszy oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, mówiąc: Niewiastem widział w Tamnacie z córek Filistyńskich; przetoż teraz weźmijcie mi ją za żonę.

3. I rzekł mu oyciec iego, i matka iego: Ażaj niemasz między córkami braci twych, i we wszystkim ludu moim niewiasty, że chcesz iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson oycu swemu: Tę mi weźmijcie, bo się podobała oczom moim.

4. A oyciec iego i matka iego nie wiedzieli, że to było od Pana; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z oycem swym i z matką swoią do Tatmnaty, a przychodząc ku winnicom Tatmnaty, oto, lew młody ryczący zabiezał mu.

6. I przypadł nań Duch Pański, a rozdarł go, iakoby rozdarł koźlę, choć nic nie miał w rękach swych, i nie oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, co uczynił.

7. Przyszedłszy tedy mówił z oną niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.

8. A wróciwszy się po kilku dni, aby ją pojął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwi, a oto, rój pszczół był w ścierwie lwim, i miód.

III. 9. A wzięwszy go w ręce swoje szedł drogą i iadł, a przyszedłszy do oycy swego i do matki swoiéy, dał im, i iedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.

10. Tedy szedł oyciec iego do onéy niewiasty, i sprawił tam Samson wesele; bo tak czyniwali młodzieńcy.

11. A gdy go uyrzeli Filistyni, wzięli trzydzieści towarzyszków, aby byli przy nim.

IV. 12. Do których rzekł Samson: Zadam wam gadkę, a iezli ją zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ją, tedy wam dam trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych.

13. A iezliż mi iéy nie zgadniecie,

tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę twoię, a będziemy iéy słuchali.

14. I rzekł do nich: Z pożeraiącego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć onéy gadki przez trzy dni.

V. 15. I rzekli dnia siódmego do żony Samsonowéy: Namów męża twego, aby nam powiedział gadkę, byśmy snadź nie spalili ciebie, i domu oycy twego ogniem; na tożecie nas wezwali, abyscie posiadli majątność naszą, czy nie na to?

16. Plakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w nienawiści, a nie miłujesz mię; zadałeś gadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi iéy oznaymić. I rzekł do niéy: Otom iéy oycu memu i matce moiéy nie oznaymił, a tobie bym miał oznaymić?

17. I plakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siódmego, że iéy oznaymił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę gadkę synom ludu swego.

18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siódmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodsze go nad miód, a co mocniejszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie orali ialowicą moią, nie zgadlibyście byli gadki moiéy.

19. I przypadł nań Duch Pański, a szedłszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wzięwszy łupy z nich, dał szaty odmiennym, którzy zgadli gadkę, i rozgniewasz się bardzo, poszedł do domu oycy swego.

20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszkowi iego, z którym miał towarzystwo.

ROZDZIAŁ XV.

I. Samson dla odietéy żony Filistynom zboże popalił, 1—12. II. a gdy związany i onym wydany był, 13 14. III. czeluścią osłą tysiąc mężów zabił, 15—17. IV. potym wodą z czeluści pragnienie ugasił. 18 - 20.

I stało się po kilku dni, pod czas

źniwa pszenicznego, że nawiedził Samson żonę swoją, wzięwszy kołkę z stada, i mówił: Wnidę do żony moiéy do komory; ale mu nie dopuścił oyciec iéy wniść.

2. Bo rzekł oyciec iéy, mówiąc: unniemałem, żeś ią miał w nienawiści; przetoż dałem ią * towarzyszowi twemu; azaż siostra iéy młodsza nie iest cudniejsza nad nią! weźmiżę ią sobie miasto niéy. * Sędz. 14, 20.

3. I odpowiedział im Samson: Iuż teraz nie będę winien napotym Filistynom, choć im uczynię co złego.

4. Odszedłszy tedy Samson ułapił trzy sta liszek, a nabrawszy pochodni, przywiązał ogon do ogona, i uwiązał pochodnią iedną między dwiema ogonami w porzodku.

5. Potym zapaliwszy ogniem pochodnie, rozpuścił ie między zboża Filistyńskie, i popalił tak stogi iako zboża stojące, i winnice z oliwnicami.

6. Tedy rzekli Filistynowie: Któż to uczynił? I powiedziano: Samson, zięć Tamnatczyków, przeto że mu wziął żonę iego, a dał ią towarzyszowi iego. Poszli tedy Filistynowie, i spalili ią i oycza iéy ogniem.

7. Którym rzekł Samson: Chociaście to uczynili, przecięć się ia pomszczę nad wami, a potym przestane.

8. A tak potłukł ie okrutnie od biodr aż do goleni, a odszedłszy mieszkał na wierzchu opoki Etam.

9. Przyciągnęli tedy Filistynowie, a położywszy się obozem w Iuda, rozciągnęli się aż do Lechy.

10. Tedy rzekli mężowie Iuda: Przecześnie wyciągnęli przeciwko nam! I odpowiedzieli: Przyszliśmy, abyśmy związali Samsona, i uczynili mu, iako on nam uczynił.

11. A tak wyszło trzy tysiące mężów z Iuda na wierzch opoki Etam, i mówili do Samsona: Azaż nie wiesz, że panują nad nami Filistynowie? I cóżś nam to uczynił? I odpowiedział im: Iako mi uczynili i takiem im uczynił.

12. I rzekli mu: Przyszliśmy, abyśmy cię związali, i wydali w ręce Filistynów; którym odpowiedział

Samson: Przysięćcie mi, że się na mnie sami nie targniecicie.

II. 13. A oni mu rzekli, mówiąc: Nie; tylko związawszy cię wydamy cię w ręce ich; ale cię nie zabiiemy. A tak związali go dwiema powrozami nowymi, i zpowadzili go z opoki.

14. Który gdy przyszedł aż do Lechy, tedy Filistynowie krzycząc bieżeli przeciw niemu; ale Duch Pański przypadł nań, i stały się powrozy, które były na ramionach iego, iako nici lniane ogniem spalone, i zerwały się związki z rąk iego.

III. 15. Tedy znalazłszy czeluść osła świeżą, a wyciągnawszy po nią rękę swoją, wziął ią, i zabił nią tysiąc mężów.

16. Zatym rzekł Samson: Czeluścią osła kupę iedną albo dwie kupy, a czeluścią osła zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy przestał mówić, porzucił czeluść z ręki swéy, i nazwał miejsce ono Ramath Lechy.

IV. 18. Zatym upragnął bardzo, i zawołał do Pana mówiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybawienie wielkie, a teraz umrę od pragnienia, albo wpadnę w ręce nieobrzezańców.

19. A tak rozszczepił Bóg skałę w Lechy, i wyszły z niéy wody, i napił się, i wrócił się Duch iego a ożył; przetoż nazwał imię onego źródła: Zródło wzywającego, które iest w Lechy aż do dnia dzisiejszego.

20. I sądził lud Izraelski za dni Filistynów przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Samson bramy miasta Gazy zaniosł na górę, 1—3. II. a za oszukaniem żony 4—20 III. od Filistynów poymany i oślepiiony iest. 21—29. IV. Umierając wiele ich pobił, 30 V. a od braci swych pogrzebion iest. 31.

Potym szedł Samson do Gazy, a uyrzawszy tam niewiastrę nierządną, wszedł do niéy.

2. I powiedziano mieszczanom w Gazie: Przyszedł tu Samson. Który obstąpiwszy go, strzegli nań całą noc w bramie mieyskiej, a spruwając się cicho przez onę całą noc,

mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabiemy go.

3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy od północy, uiał wrota bramy mieyskiej ze dwiema podwojami, i wyrwał je z zaworą, i włożył na ramiona swoje, a zaniosł je na wierzch góry, która była przeciw Hebronowi,

II. 4. I stało się potem, że sie rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, którey imię Dalila.

5. I przysli do niéy Książęta Filistyńskie, i mówili iéy: Oszukay go, a wywiedz się, w czym iest moc iego wielka, a iakobyśmy go przemoc i związawszy utrapić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto srebrników.

6. Tedy rzekła Dalila do Samsona: Powiedz mi proszę, w czym iest moc twoja wielka, a czymbyś związany i utrapiony byđ mogli.

7. I odpowiedział iéy Samson: Ieźliby mię związano siedmią wici surowych, które ieszcze nie uschły tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

8. I przyniosły iéy Książęta Filistyńskie siedm wici surowych, które ieszcze nie były uschły, i związała go nimi.

9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on zerwał wici, iakoby kto zerwał nić zgrzebną ogniem napaloną, i nie poznano, w czym była moc iego.

10. Rzekła potym Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i zklamałeś mną; teraz powiedz mi proszę, czymby cię związać?

11. A on iéy odpowiedział: Ieźliby mię związano powrozami nowymi, których ieszcze nie używano, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

12. A tak wzięła Dalila powrozy nowe, i związała go nimi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze,) ale porwał je na ramionach swych iako nici.

13. Rzekła zatym Dalila do Samsona: Pókiż ze mnie szydzić będziesz, i kłamać mną? powiedzże mi, czymbyś mógł byđ związany? I powiedział

iéy: Gdybyż przywiła siedm kędzierzy głowy moiéy do wału tkackiego.

14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwoźdź z osnową i z wałem.

15. Znowu rzekła do niego: Iakoż mówisz, miłuię cię? a serce twoie nie iest ze mną. Iużeś mię po trzy kroć oszukał, i nie powiedziales mi, w czym iest twoja moc wielka.

16. A gdy mu się uprzykrzała słowy swými na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdlala dusza iego na śmierć,

17. Tedy iéy otworzył cale serce swoje, i powiedział iéy: Brzytwa nigdy nie postala na głowie moiéy, gdyżem iest Nazareyczykiem * Bożym zaraz z żywota matki moiéy; gdyby mię ogolono, odeydzie odemnie moc moia, i osłabieię, i będę iako inny człowiek.

18. Widząc tedy Dalila, że iéy otworzył cale serce swoje, posłała i wezwała Książąt Filistyńskich, mówiąc: Póydzcież ieszcze raz, boć mi otworzył cale serce swoje; przyszły do niéy Książęta Filistyńskie, niosąc srebro w ręku swych.

19. Tedy go uspiła na łonie swoim, a przyzawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy iego; potym go ięła drażnić, gdy odeszła moc iego od niego,

20. I rzekła: Filistynowie nad tobą Samsonie. A ocuciwszy się z snu swego, rzekł: Wynidę iako i pierwéy, a wybiię się; a nie wiedział, że Pan odstąpił od niego.

III. 21. Tedy poimawszy go Filistynowie, wylupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwiema miedzianymi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.

22. Potym poczęły włosy na głowie iego odrastać po onym ogoleniu.

23. A Książęta Filistyńskie zbrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselili się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyjaciela naszego.

24. Którego téż uyrzawszy lud chwalili boga swego, bo mówili:

Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyjaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię naszą, i który wiele z naszych pozabiał.

25. I stało się, gdy byli dobrej myśli, że rzekli: Zawołajcie Samsona, aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów, aby błaznował przed nimi, i postawili go między dwiema słupami.

26. Zatym rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę jego: Przywiedź mię, abym pomacał słupów, na których dom stoi, i podpierał się na nich.

27. A dom pełen był mężów i niewiast; tamże były wszystkie Książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson Pana, i rzekł: Panie Boże, wspomnij na mię proszę, a znocniy mię proszę tylko ten raz, Boże, abym się raz pomścił obu oczu moich nad Filistynami.

29. A ująwszy Samson oba słupy pośrednie, na których dom stał, wsparł się o nie, o jeden prawą ręką swoją a o drugi lewą ręką swoją.

IV. 30. Zatym rzekł Samson: Niech umrze dusza moia z Filistynami; a gdy się o nie mocno oparł, upadł dom na Książęta, i na wszystek lud, który w nim był, i było umarłych, które on pobił umierając, więcej niż onych, które pobił za żywota swego.

V. 31. A przyszedłszy bracia jego, i wszystek dom oycy jego, wzięli go, a wróciwszy się pogrzebli go między Saraa, i między Estaol, w grobie Manue, oycy jego. A on sądził Izraela przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Michasowi matka balwana ułała; 1-2. II. balwochwałstwo jego, 4-6. III. do którego urządził sobie Lewitę za Kapłana. 7-13.

A był niektóry mąż z góry Efraim imieniem Michas.

2. Ten rzekł do matki swojej: Tyś i sto srebrników, któreć było

nkradziono, o któreś przeklinała, i mówiłaś, gdym i ia słyszał, oto srebro to u mnie iest, iam ie wziął. I rzekła matka jego: Błogosławionys, synu mój, od Pana.

3. A tak wrócił tysiąc i sto srebrników matce swéy; i rzekła matka jego: Zaiste poświęciłam to srebro Panu z ręki moiej dla ciebie, synu mój, aby uczyniono z niego ryty i lany obraz, przetoż teraz oddawamci ie.

II. 4. I wrócił ono srebro matce swojej. Tedy wziąwszy matka jego dwieście srebrników, dała ie złotnikowi; i uczynił z nich obraz ryty i lany, który był w domu Michasowym.

5. A miał ten Michas kaplicę bogów, sprawił téż był Efod i Therafim, a poświęcił ręce iednego z synów swych, aby mu był za Kapłana.

6. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co było dobrego w oczach jego, uczynił.

III. 7. I był młodzieniec z Betlehem Iuda, które było w pokoleniu Iuda, a ten będąc Lewitą był tam przychodniem.

8. Wyszedł tedy on mąż z miasta Betlehem Iuda, aby mieszkał, gdzieby mu się trafiło; i przyszedł na górę Efraim aż do domu Michasowego, idąc drogą swoją.

9. Tedy rzekł do niego Michas: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Iam iest Lewita z Betlehem Iuda, a idę, abym mieszkał, gdzieby mi się trafiło.

10. I rzekł mu Michas: Zostań u mnie, a bądź mi za oycy i za Kapłana, a iac dam dziesięć srebrników do roku, i dwie szacie, i pożywienie twoie; i szedł za nim on Lewita.

11. I upodobało się Lewicie mieszkać z mężem onym; a był przy nim on młodzieniec iako ieden z synów jego.

12. I poświęcił Michas ręce Lewity, i był mu on młodzieniec za Kapłana, i mieszkał w domu Michasowym.

13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem, że mi będzie Pan błogosławił, gdyż mam Lewitę za Kapłana.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Synowie Dan osiadłości szukając 4—17. II. Michasowego Kapłana z balwanem wzięli, 18—26. III. a Lais zburzywszy 27. IV. znów u je budują, 28 29. V. i balwochwałstwo tam zakładają. 30. 31.

Wone dni nie było * Króla w Izraelu, a tegoż czasu pokolenie Dan szukało sobie dziedzictwa do mieszkania; albowiem nie przypadło im było aż do onego dnia w pośrodku pokoleń Izraelskich dziedzictwo. * Sędz. 17, 6.

2. Przetoż wyprawili synowie Dan z pokolenia swego pięci mężów z granic swoich, mężów walecznych z Saraa i z Estaol, aby przepatrzili ziemię, i wyspiegowali ją, i rzekli do nich: Idźcież, wyspiegownicy ziemie; i przyszli na górę Efraim aż do domu Michasowego, i nocowali tam.

3 A gdy byli bliski domu Michasowego, poznali głos młodzieńca Lewity, i zstąpiwszy tam, rzekli mu: Któż cię tu przywiódł? a co ty czynisz? i co ty masz za sprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak postanowił ze mną Michas, i najął mię, abym u niego był za Kapłana.

5. I rzekli do niego: Prosimy poradzić się Boga, abyśmy wiedzieli, poszczęścił się nam ta droga nasza, którą idziemy.

6. I odpowiedział im Kapłan: Idźcie w pokoiu; albowiem sprawaie Pan drogę waszą, którą idziecie.

7. A tak poszedłszy onych pięć mężów, przyszli do Lais, a uyrzeli lud, który w nim był, mieszkający bezpiecznie według zwyczaju Sydończyków w próżnowaniu i w bezpieczeństwie; bo nie był, ktoby ich trapił w onę ziemi, albo posiadał królestwo ich; nad to odległymi byli od Sydończyków, i żadney sprawy z nikim niemieli.

8. Gdy się tedy wrócili do braci swych do Saraa i do Estaol, rzekli im bracia ich: Cóżście sprawili?

9. I rzekli: Wstańcie, a ciągnijmy przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcież się iść, a przyszedłszy ośieść tę ziemię.

10. Gdy wnidziecie, przyidziecie do ludu bezpiecznego, do ziemi przestronney; bo ją dał Bóg w ręce wasze, miejsce, kędy niemasz żadnego niedostatku wszystkich rzeczy, które są na ziemi.

11. I wyszł z tamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Estaol, sześć set mężów gotowych do boiu.

12. A idąc położyli się obozem u Karyatyarymu w luda; przetoż nazwali ono miejsce obóz * Danów aż do dnia dzisiejszego, a jest za Karyatyarym. * Sędz. 18, 25.

13. A ruszywszy się z tamtąd na górę Efraim przyszli aż do domu Michasowego;

14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na szpiegi do ziemi Lais, i rzekli do braci swych: Wieciesz, iż w tym domu jest Efod i Therafim, i obraz ryty i lany? przetoż teraz wiedźcie, co macie czynić.

15. A zstąpiwszy tam, przyszli do domu młodzieńca Lewity, w dom Michasów, i pozdrowili go w pokoiu.

16. Ale sześć set mężów gotowych do boiu, którzy byli z synów Danowych, stali przed drzwiami.

17. A tak wszedłszy tam oni pięć mężów, którzy chodzili na wyspiegowanie ziemi, wzięli obraz ryty, i Efod, i Therafim, i obraz lany, a Kapłan stał przede drzwiami brany z szczęścią set mężów gotowych do boiu.

18. A ci, którzy weszli do domu Michasowego, wzięli obraz ryty, Efod i Therafim, i obraz lany; i rzekł do nich Kapłan, cóż to czynicie?

19. A oni mu odpowiedzieli: Miesz, włoż rękę twą na usta twoie, a pójdź z nami, a bądź nam za oycę i za Kapłana; cóżci lepiędy, bydź Kapłanem w domu męża iednego, czyli bydź Kapłanem pokolenia i domu Izraelskiego?

20. I uradowało się serce Kapłanowe, a wzięwszy Ffod i Therafim, i obraz ryty, wszedł w pośrodek onego ludu.

21. A oni obróciwszy się poszli, a pścili przed sobą dziatki i bydło, i co było kosztowniejszego.

22. A gdy byli opodal od domu

Michasowego, tedy mężowie, którzy mieszkali w domiach bliskich domu Michasowego, zebrawszy się gonili syny Dan,

23. I wołali za synami Dan, którzy obeyrzawszy się rzekli do Michasa: Cóżci, żeś się tak skupił?

24. I odpowiedział: Bogi moje, którem sprawił, pobraliście i Kapłana, a odeszliście, i cóż więcęcy mieć będę? a ieszcie mówicie, cóż ci?

25. Na to mu odpowiedzieli synowie Dan: Niech nie słyszyni głosu twego za sobą, by się snadź nie rzucili na was mężowie rozgniewani, a straciłbyś duszę twoję i duszę domu twego.

26. I poszli synowie Dan drogą swą, a widząc Michas, że byli możniejsi niżli on, wrócił się i szedł do domu swego.

III. 27. Tedy oni wzięwszy to, co był sprawił Michas, i z Kapłanem, którego miał, przyszli do Lais, do ludu próżnującego i bezpiecznego, i wysieklili je ostrzem miecza, a miasto spalili ogniem.

IV. 28. A nie był, toby ich ratował; albowiem byli daleko od Sydonu, i niemieli żadney sprawy z nikim, a to miasto leżało w dolinie, która jest w Betrohob, które znowu pobudowawszy mieszkali w nim.

29. I nazwali imię miasta onego Dan według imienia Dana, oycy swego, który się był urodził Izraelowi; a przed tym imię miasta onego było Lais.

V. 30. A tak postawili sobie synowie Dan obraz ryty; a Ionatan, syn Gersona Manasesowego, on i synowie jego, byli Kapłanami w pokoleniu Dan aż do czasu poimania obywatelów onęy ziemi.

31. Wystawili tedy sobie on obraz ryty, który był uczynił Michas, po wszystkie dni, póki był dom Boży w Sylo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektóremu Lewicie żona odeszła, 1-7. II. którą gdy zaś do domu wiodł, 8-24. III. stał się ięj gwałt w Gabaa, tak iż umarła, 25-28. IV. Lewita zrabowały ją na dwanaście sztuk, rzucał ją do wszystkich granic Izraelskich 29. 30.

I stało się w one dni, gdy Króla nie było w Izraelu, że mąż niektóry Lewita, mieszkający przy stronie góry Efraim, pojął sobie żonę zalóżnicę z Betlehem Iuda.

2. A bawiła się nierządem przy nim zalóżnica jego; potym odeszła od niego do domu oycy swego, do Betlehem Iuda, i była tam u niego przez cztery miesiące.

3. Wstawszy tedy mąż ięj, szedł za nią, aby ją ublagawszy zasię ją przywiódł, mając z sobą sługę swego, i parę osłów. Tedy ona wwiódła go w dom oycy swego, którego gdy uyrzał oyciec onęy dziewczki, radował się z przyścia jego.

4. I przyjął go wdzięcznie świekier jego, oyciec dziewczki onęy, a mieszkał u niego przez trzy dni, i iedli i pili i nocowali tam.

5. A dnia czwartego, gdy wstali bardzo rano, wstał i on, aby odszedł. Ale rzekł oyciec onęy dziewczki do zięcia swego: Posil serce twoje trochę chleba, a potym pójdziecie.

6. Tedy siedli i iedli oboie współ, i napili się. Zatym rzekł oyciec onęy dziewczki do męża ięj: Zostań proszę, a przenocuy tu, i bądź dobręj myśli.

7. A gdy wstał on mąż, chcąc przecię iść w drogę, gwałtem przymusił go świekier jego, iż się wróciwszy został tam na noc.

II. 8. Wstał potym bardzo rano dnia piątego, chcąc iść; ale mówił oyciec onęy dziewczki: Posil proszę serce twoje; i zabawili się, aż się dzień nachylił, a iedli oba spolu.

9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam i zalóżnica jego, i sługa jego, któremu rzekł świekier jego, oyciec onęy dziewczki: Oto, się już dzień nachylił ku wieczorowi, przenocuyciez tu proszę; oto schodzi dzień, przenocuyte tu, a bądź dobręj myśli, a jutro rano wyprawicie się w drogę swą, i pójdiesz do przybytku twego.

10. Tedy on mąż niechciał zostać noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł aż ku lebus, (które jest Ieruzalem) mając z sobą dwu osłów z brzemiony; i zalóżnicę swoięj

11. A gdy byli blisko Iebus, a dzień się już bardzo nachylił, tedy rzekł sługa do pana swego: Pójdź proszę, a wstąpmy do tego miasta Iebuzczyków, i przemocujemy w nim.

12. Któremu odpowiedział pan iego: Nie wstępujemy do miasta cudzoziemców, które nie jest z synów Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.

13. Nad to rzekł do sługi swego: Pójdź, abyśmy przyszli na iedno z tych miejsc, i przemocowali albo w Gabaa albo w Rama.

14. A minawszy poszli: i zaszło im słońce u Gabaa, które jest pokolenia Benjaminowego.

15. I udali się tam, aby wszedłszy przemocowali w Gabaa; a gdy wszedł, usiadł na ulicy w mieście, przeto że nie był, ktoby ie przyjął w dom i przemocował. *Oze 9, 9. r 10, 9.

16. A oto, mąż stary szedł od roboty swoiey z pola wieczór; a ten mąż był z góry Efraim, będąc przychodniem w Gabaa, ale ludzie miejsca onego byli synowie Iemini.

17. Ten podniosłszy oczy swe uyrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idziesz, i zkądś przyszedł?

18. Któremu on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Iuda aż ku stronie góry Efraimowey, zkądem jest; bom chodził do Betlehem Iudskiego; a teraz idę do domu Pańskiego, ale nie masz nikogo, coby mię przyjął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chleb i wino mam dla siebie i dla służebnicy twęy i dla sługi, który jest ze mną, sługą twoim; niemam niedostatku w żadney rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Nie frasuy się; czegoćkolwiek nie dostanie, to ia ppatrzę; tylko na ulicy nie zostawaj przez noc.

* Zyd 13, 2.

21. Wwiódł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potym umywszy nogi swoie, iedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoie, oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obstępili dom, kołając

we drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: Wywiędź męża, który wszedł w dom twój, abyśmy go poznali.

* 1 Moy. 19, 4. 5.

23. A wyszedłszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi: nie czynicie proszę téy złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czynicie téy sprośności.

24. Oto córka moia panna, i zalóżnica iego, wywiędę ie zaraz, że ie obelżycie, a uczynicie z nimi, co się wam będzie dobrego zdalo; tylko mężowi temu nie czynicie téy zelżywości.

III. 25. Ale nie chcieli oni mężowie słuchać głosu iego; przetoż wzięwszy on mąż zalóżnicę swoię, wywiódł ią do nich na dwór; i poznali ią, a czynili iey gwałt przez całą noc aż do zaranku, a potym puścili ią, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedłszy ona niewiasta na świtanium, upadła u drzwi domu onegoż męża, gdzie był pan iey, aż się rozedniało.

27. Potym wstawszy pan iey rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł, chcąc iść w drogę swoię, a oto, ona niewiasta, zalóżnica iego, leżała u drzwi domu, a ręce iey były na progu.

28. I rzekł do nię: Wstań a pójdźmy; ale nic nie odpowiedziała. Wziąwszy ią tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do miejsca swego.

IV. 29. Tam przyszedłszy w dom swój, porwał miecz, a zdiąwszy zalóżnicę swoię rozrąbał ią z kośćmi iey na dwanaście sztuk, i rozesał ią po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, iako wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskięy, aż do tego dnia; uważycież to z pilnością, a radcie i mówcie o tym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Izraelczycy zgromadzeni 1—3. II. wzięwszy od Lewity sprawę o gwałcie 4—7 III. radzą, iakoby się zemścić. 8—11. IV. A gdy im w Gabaa złoczyńców wydać nie chciano, 12—16. V. ciągnęli przeciw Benjaminitom, 17—20. VI. od któ-

rych acz dwa króć porażeni byli, 21—25. VII. jednak ie za Bożą radą do szczętu (okrom sześciu set) wytracili 26—48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgromadziło się wszystko popospolstwo iednomyślnie od Dan aż do Bersabee, i do ziemi Galaad do Pana do Masfy.

2. I stanęli przednieysi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgromadzeniu ludu Bożego, cztery króć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boiu.

3. (I usłyszeli synowie Beniamin, iż się zebrałi synowie Izraelscy w Masfa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzcie, iako się stał ten zły uczynek!

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitéy, i rzekł: Do Gabaa, które iest w Beniamin, przyszedłem, ia i zalóżnicza moia, abym tam przencował.

5. I powstali przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstąpili około mnie dom w nocy, umyśliwszy mię zabić; ale żalóżnicę moię tak gwałcili, aż umarła.

6. Wziąłem tedy zalóżnicę moię, i rozrabiałem ją na sztuki, i rozesłałem ją do wszystkich krain dzieiectwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnoego uczynku.

7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy; uważcież to między sobą, a radźcie o tym.

III. 8. I powstał wszystek lud iednostaynie, mówiąc: Nie póydzie nikt do naniotu swego, ani oedydzie kto do domu swego.

9. Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu;

10. Weźmiemy dziesięć mężów ze sta w każdym pokoleniu Izraelskiem, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesiący tysięcy, żeby dodawali żywności ludowi, który przyciągnie do Gabaa Beniamin, i pomocy się nad niui wszystkiey sprosności, której się dopuścili w Izraelu.

11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, mówiąszy się iednostaynie.

IV. 12. I posłaly pokolenia Izraelskie posly do wszystkich domów synów Beniaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami!

13. Przetoż teraz wydajcie męża niepobożne, którzy są w Gabaa, abyśmy ie pozabiali, a uprzątęli złe z Izraela; ale nie chcieli synowie Beniaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.

14. Owszem zgromadziłi się synowie Beniaminowi z miast swoich do Gabaa, aby walczyli przeciw synom Izraelskim.

15. I naliczono synów Beniaminowych dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boiu, oprócz obywatelów Gabaa, których naliczono siedm set mężów na wybór.

16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swęy prawęy, a każdy z nich ciskając z procy kramieniem, i włosa nie chybiał.

V. 17. Mężów zasię Izraelskich naliczono, oprócz synów Beniaminowych, cztery króć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boiu.

18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż z nas póydzie wprzód na wojnę przeciw synom Beniaminowym! I odpowiedział Pan: Iuda wprzód póydzie.

19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.

20. A wyszedłszy mężowie Izraelscy ku bitwie przeciw synom Beniaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.

VI. 21. Ale wyszedłszy synowie Beniaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.

22. Potym pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onynże mieyscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.

23. Pierwéy iednak poszli syno-

wie Izraelscy, i płakali przed Panem aż do wieczora, i pytali się Pana, mówiąc: Izali ieszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Beniamina, brata naszego? I rzekł Pan: Idźcie przeciwko nim.

24. I ruszyli się synowie Izraelscy przeciwko synom Benjaminowym drugiego dnia.

25. A wypadłszy synowie Beniaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Izraelskich znowu osmnastacie tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walczyhych.

VII. 26. Przetóż szli wszyscy synowie Izraelscy, i wszystek lud, a przyszli do domu Bożego, i płacząc trwali tam przed Panem, i poświęcili dnia onego aż do wieczora, ofiarując całopalenia, i ofiary spokojne przed obliczem Pańskim. * Iud. 2, 12.

27. I pytali synowie Izraelscy Pana, (bo tam była skrzynia przymierza Bożego na on czas.

28. A Fines, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas,) mówiąc: Mamyli ieszcze wynieść na wojnę przeciwko synom Beniamina, brata naszego, czyli zaniechać? I odpowiedział Pan: Idźcie; bo jutro dam ie w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Izrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w okolo.

30. A ruszywszy się synowie Izraelscy przeciwko synom Benjaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, iako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli też synowie Beniaminowi przeciwko ludowi, a osadziwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, iako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których jedna szła do Bethel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili okolo trzydziestu mężów z Izraela.

32. I rzekli synowie Beniaminowi: Porażeni będą od nas iako i pierwey; lecz synowie Izraelscy mówili: Uciekamy, a uwiedzmy ie od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatym wszyscy mężowie Izraelscy wstawszy z miejsca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki też Izraelskie wyszły z miejsca swego, z iak Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dziesięć tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Izraela, i była bitwa sroga, a oni nie widzieli, że ich nieszczęście potkać miało.

35. I poraził Pan Beniamina przed twarzą Izraela, a zabili synowie Izraelscy z Beniamina dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boiu.

36. A widząc synowie Beniaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Izraelscy ustępowali z placu przed Beniaminem, ufaiąc zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszili się, i uderzyli na Gabaa, a wpadłszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem znak postanowiony mieli mężowie Izraelscy z onymi, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta,

39. Tedy się mężowie Izraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Beniaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Izraelskich okolo trzydziestu mężów; bo rzekli, zaiste porażeni są przed nami iako i w pierwszey bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym iako słup począł w zgórę wstępować z miasta, tedy obeyrzawszy się synowie Beniaminowi nazad, uyrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Izraelscy obrócili, potrwożyli się mężowie Beniaminowi, widząc, że nieszczęście następowało na nie.

42. I uciekali przed mężami Izraelskimi drogą ku puszczy; a wojsko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili ie między sobą.

43. Ogarnęli tedy Beniamina, i gonili ie bez przestanku, a wparli ie aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Beniamina osmnastacie tysięcy mężów, wszystko mężów dużych.

44. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszcza, na skalę Remmon, łapając ie po drogach, zabili pięć tysięcy mężów, a gonili ie aż do

Gideon, gdzie zamordowali z nich dwa tysiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Beniamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tysięcy mężów walecznych, wszystko mężów dużych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszczy, na skalę Remmon sześć set mężów, i zostali na skale Remmon przez cztery miesiące.

48. Potym mężowie Izraelscy wróciwszy się do synów Beniaminowych, wybili je ostrzem miecza w mieście, począwszy od ludzi aż do bydłęcia, i do wszystkiego, co znaleźli; przytym i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

ROZDZIAŁ XXV.

I Izraelczycy Beniaminczyków żalują, 1-6 II. a iż córek swych za pozostałe dla przysięgi dawać nie mogli, 7-9. III wytracisz mieszczany Iabes Galaad, zostawili cztery sta panien, 10-13 IV. które im za żony dali; a gdy jeszcze mało było, 14 18 V córki z Sylo braci im radzili. 19-25.

Nad to przysięgli mężowie Izraelscy w Masfa, mówiąc: Zaden z nas nie da córki swęj Beniaminczykom za żonę.

2. A tak poszedł lud do domu Boga, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniosłszy głos swój, plakali płaczem wielkim.

3. I rzekli: O Panie, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dzisiaj z Izraela iedno pokolenie?

4. Tedy nazajutrz wstawszy rano lud zbudowali tam ołtarz, a sprawowali całopalone i spokojne ofiary.

5. Zatym rzekli synowie Izraelscy: Któż iest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do Pana? (Bo się byli wielką przysięgą zawiązali przeciw temu, któryby nie przyszedł do Pana do Masfa, mówiąc: Śmiercią umrze.)

6. I żalowali synowie Izraelscy Beniamina, brata swego, a mówili: Wyglądzone iest dziś pokolenie iedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co zostali, aby mieli żony, gdyżśmy przysięgli przez Pana, że im nie mamy dać córek naszych za żony?

8. Rzekli tedy: Iestże kto z pokoleń Izraelskich, co by nie przyszedł do Pana do Masfa! a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Iabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywatelów Iabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tysięcy mężów walecznych, rozkazując im i mówiąc: Idźcie, a pobijcie obywateli Iabes Galaad ostrzem miecza, i niewiasty i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego męszczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabićcie.

12. Należli tedy z obywatelów Iabes Galaad cztery sta dzieweczek, panien, które nie uznały męża, obcując z nim, i przywiedli je do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananeyskiej.

13. Potym posłało wszystko zgromadzenie, a mówilo do synów Beniaminowych, którzy byli na skale Remmon, i przyzwali ich w pokoiu.

IV. 14. Przetoż wrócił się Beniamin onego czasu, i dali im żony, które byli żywo zachowali z niewiast Iabes Galaad, ale im ich jeszcze niedostawało.

15. A lud żalował Beniamina, iż uczynił Pan przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tymi drugimi cóż uczynimy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wyglądzone są z Beniamina?

17. Nad to rzekli: Dziedzictwo Beniamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych, (gdyż byli przysięgli synowie Izraelscy, mówiąc: Przeklęty, kto da żonę Beniaminczykowi.)

V. 19. Potym rzekli: Oto święto Pańskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które iest ku północy od Bethel, a na wschód słońca ku drodze, która idzie od Bethel ku Sychem, a od południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Beniaminowym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach,

21. A patrzajcie, gdy córki Sylo

wyniłą gromadą do tańca; tam wyszedłszy z winnic, porwiy każdy z was sobie żonę z córek Sylo, a potem idźcie do ziemi Beniamin.

22. A gdy przyjdą oycowie ich, albo bracia ich, skarżyć się przed nami, tedy im rzeczymy: Zmiłujcie się nad nimi dla nas; bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na wojnie, a wyście im ich téż nie dali; przetoż nie iesteście winni.

23. Tedy uczynili tak synowie Beniamin, i nabrali żon według liczby

swoiów z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.

24. A tak rozeszli się ztamtąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a szedł ztamtąd każdy do dziedzictwa swego.

25. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdalo, to czynił.

Księgi Ruthy.

ROZDZIAŁ I.

I. Elimelech z żoną Noemi i ze dwiema synami ustąpiwszy przed głodem do ziemi Moabskiéj, tamże umarł, 1—3. II. synowie téż jego zpoimawszy żony pomarli 4—6. III. Zaczyn się Noemi z Ruthą, synową swą, do Betlehem wróciła 7—22.

I stało się za onych czasów, kiedy Sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Betlehem Iuda na mieszkanie do ziemi Moabskiéj z żoną swoją i ze dwiema synami swymi.

2. A imię męża onego było Elimelech, imię téż żony jego Noemi, także imiona dwu synów jego Mahalon i Chelion, a ci byli Efrateczykami z Retlehem Iuda, którzy zaszedłszy do krainy Moabskiéj, mieszkali tam.

3. Potym umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała ze dwiema synami swoimi.

II. 4. I poięli sobie żony Moabskie; imię jednéj Orfa, a drugiéj imię Ruth; i mieszkali tam około dziesięci lat.

5. Umarli potym i oni oba, Mahalon i Chelion; i tak ona niewiasta osierociła po obu synach swoich i po mężu swoim.

6. A wezbrawszy się z synowymi swymi wróciła się z ziemi Moabskiéj; bo słyszała w krainie Moabskiéj, że był nawiedził Pan lud swój, i dał im chléb.

III. 7. Tedy wyszła z miejsca, na którym była z onemi dwiema

synowymi swymi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemi Iuda.

8. Zatem rzekła Noemi do dwu synowych swych: Idźcież wrócić się każda do domu matki swoiów; niechay uczyni Pan z wami miłosierdzie, iakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.

9. Niech wam da Pan znaleźć odpoczynienie, każdéj w domu męża swego; i pocałowała je, a one podniosły głos swój, płakały,

10. I mówiły do niéj: Racz się z tobą wrócinymy do ludu twoiego.

11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moie; przeczżebyście ze mną iść miały! Azaż ia ieszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszymi? * 2 Sam. 15, 19.

12. Wróćcież się córki moie, a idźcie, bo mi się już zstarzała, a nie mogę iść za męża. Choćbym téż rzekła, ieszcze mam nadzieię, albo choćbym téż dobrze téj nocy była za mężem, choćbym téż nawet i porodziła syny.

13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorosli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za męża? Nie tak córki moie; bo żalność moia większa iest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska.

14. Ale one podniosły głos swój, znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoją, a Rutha została przy niéj.

15. Do którój Noemi rzekła: Oto, się wróciła powinna twoja do ludu

swego, i do bogów swoich, wróć się i ty za swoją.

16. Na co ię odpowiedziała Rutha: Nie wiem, do czego, abym cię opuścić i od ciebie odejść miała; owszem gdziekolwiek pójdiesz, z tobą pójdę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twój lud mój, a Bóg twój Bóg mój.

17. Gdzie umrzesz, tam i ja umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni Pan, i to niech przepuści na mnie, że tylko śmierć rozłączy mnie z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała ię odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. Stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Iż nie ta jest Noemi!

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywacie mnie Noemi, ale mnie zowiec Mára; albowiem mię gorzkością wielką Wszechmogący napełnił.

21. Wyszedł ztąd obfitą, a próżną mię przywrócił Pan. Przeczże mię tedy zowiec Noemi, gdyż mię Pan utrapił, a Wszechmogący złe na mię dopuścił!

22. A tak wróciła się Noemi i Ruth Moabitka, synowa ię, z nią; wróciła się z krainy Moabskiej, i przyszły do Betlehem na początku zniwa ięcziennego.

ROZDZIAŁ II.

I. Rutha na polu Boozowym kłosy zbierając 1—7. II. łaski ięgo doznawa, 8—17. III a nazbierawszy kłosów, wraca się do Noemi, 18—21. IV. która ię, coby dalej czynić miała, uczy. 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwa-no Booz.

2. I rzekła Rutha Moabitka do Noemi: Pójdę proszę na pole, a niech zbieram kłosy za tym, przed którego oczyma łaskę znajdę; a ona rzekła: Idź córko moja.

3. Szła tedy, a przyszedłszy zbierała na polu za żeńcami; i trafiło

się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A w tym przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żeńców: Pan z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niechże Pan błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żeńcami: Czyjaż to dziewczeczka!

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żeńcami, i rzekł: Ta dziewczeczka jest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabskiej.

7. I rzekła mi: Niech proszę zbieram i zgromadzam kłosy między snopami za żeńcami; a przyszedłszy bawi się tu od samego poranku aż do tąd, a bardzo mało doma siedzi.

8. Tedy rzekł Booz do Ruthy: Słuchaj mię córko moja; nie chodź zbierać kłosów na insze pole, i nie odchodź ztąd, ale się tu trzymaj dziewczynek moich.

9. Pilnuj tego pola, na którym żać będą, a chodź za nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się ciebie żaden nie tykał; a jeśli upragniesz, idź do naczynia, i napij się z tego, co czerpaia słudzy moi.

10. Tedy ona upadłszy na oblicze swoje, a ukloniwszy się aż do ziemi rzekła do niego: Żkądżem znalazła łaskę w oczach twoich, iż mię znasz, gdyżem iest cudzoziemka!

11. I odpowiedział Booz, a rzekł ię: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uczyniła świekrze twoię po śmierci męża twego, a iakoś opuściwszy oycę twego i matkę twoię, i ziemię, w którejś się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przed tym.

12. Niechże odda Pan uczynek twój, i niech będzie zapłata twoia doskonała od Pana, Boga Izraelskiego, gdyżę przyszła, abyś nadzieię miała pod skrzydłami ięgo.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach twoich, panie mój, gdyżę mię pocieszył, a mówię do serca słuzebnicy twoię, chocia ię nie iest, iako iedna z słuzebnic twoich.

14. I rzekł iéy Booz: Gdy będzie czas iedzenia, przychodź tu, a iedź chléb, omoczywszy sztuczke twoię w occie. I usiadła przy żeńcach, i podała iéy prażma, które iadła aż do sytości, i ieszcze iéy zbyło.

15. Potym wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim: Niech i między snopami zbiera, a nie brońcie iéy tego.

16. Owszem nmyślnie upuszczaycie iéy z snopów, i zostawiajcie, aby zbierała, a nie fukajcie na nią.

17. A tak zbierała na oném polu aż do wieczora; i wymłocila to, co zebrała, i miała iakoby z Efe * ięczniaenia.

* 2 Moy. 16, 36. 3 Moy. 5, 11.

III. 18. A wzięwszy to, szła do miasta, i oglądała świekra iéy to, co nazbierała; a wyiawszy dała iéy i to, co iéy zostało, gdy się naidła.

19. I rzekła do niéy świekra iéy: Kędyżś dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechayże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznaymła świekrze swéy, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u którego dziś robiła, Booz.

20. Potym rzekła Noemi do synowy swojéj: Niech będzie błogosławionym od Pana, który nie zawściągnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nad to ieszcze rzekła Noemi: Ten mąż jest powinowatym naszym, i z pokrewnych naszych.

21. Rzekła iéy téż Ruth Moabitka: Nad to mi ieszcze mówił on mąż: Trzymaj się czeladzi moiéy, póki nie późną wszystkiego zboża mego.

IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Ruthy, synowy swéy: Dobrze, córko moja, iż będziesz chodzila z dziewczakami iego, żebyć kto przeciwnym nie był na polu inném.

23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, póki się nie skończyło żniwo ięczmienne, i żniwo pszeniczne. Potym mieszkala u świekry swojéy.

ROZDZIAŁ III.

I. Noemi rady dodała Rucie, iako miała przyyść do Boosa, 1—4. II. która, gdy tak uczynila, 5—9. III. pocieszona 10—14. IV. i odurwana była od niego, 15—18.

Potym rzekła do niéy Noemi, świekra iéy: Córko moja, azażenci nie powinna szukać odpoczynienia, żebyś się dobrze miała!

2. A teraz azaż Booz nie jest powinowatym naszym, z któregoś ty służebnicami byla? Oto on będzie wiał ięczmień na boiewisku téy nocy.

3. Przetoż umywszy się, namaż się oleykami; weźmij téż szaty twoie na się, a idź na boiewisko, a nie daj się widzieć mężowi onemu, aźby się naidł i napił.

4. A gdy on spać pójdzie, npatrz miejsce, na którém się ukladzie, a przyszedłszy odkryjesz płaszcz z nog iego, a tam się ukladziesz, a on tobie oznaymi, co będziesz miała zczynić.

II. 5. I rzekła do niéy Ruth: Cokolwiek mi każesz, uczynię.

6. A tak szła na ono boiewisko, i uczynila to, co iéy rozkazała świekra iéy.

7. A gdy się naidł Booz i napił, i rozweselilo się serce iego, poszedł a ukladł się przy stogu; przyszła téż i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nog iego, ukladła się.

8. A gdy było o północy, uladł się on mąż, a obróciwszy się, uyrzał, a oto, niewiasta leży u nog iego.

9. I rzekł: Któżes ty? I odpowiedziała Iam iest Ruth, służebnica twoja; rozciągnijże płaszcz twój na służebnicę twoię, boś mi pokrewny.

III. 10. A on rzekł: Błogosławionas ty od Pana, córko moja; większą pobożność po sobie pokazała teraz niż pierwey, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi iako i bogatymi;

11. Przetoż teraz, córko moja, nie bój się; bo wszystko, cokolwiek rzeczesz, uczynię, gdyż wie całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.

12. A teraz prawdać to, żeś ia iest pokrewny twój, a wszakże ieszcze iest pokrewny bliższy nad mię.

13. Zostańże tu téy nocy. A gdy będzie rano, iezli cię będzie chciał poiąć prawem bliskości, dobrze, niech poymie; a iezli cię nie będzie chciał po-

iąć, ia cię poymę prawem bliskości. Zywie Pan, śpiyże tu aż do poranku.

14. A tak spała u nog jego aż do poranku, a wstała przed tym niż mogli rozeznac jeden drugiego; bo rzekł Booz, niech nikt nie wie, że przyszła ta niewiasta na boiewisko.

IV. 15. Nad to rzekł: Day płachtę, którą masz na sobie, a trzymay ją; a gdy ją trzymała, namierzyl iéy sześć miarek ięczmienia, i założył na nią, i weszła do miasta,

16. A przyszła do świekry swéy, która iéy spytała: Któżes ty córko moia! A Ruth iéy powiedziała wszystko, co iéy uczynił on mał,

17. I rzekła: Oto sześć miarek tego ięczmienia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do świekry twoioéy.

18. I rzekła Noemi: Potrwayże, córko moia, aż się dowiesz, iako padnie ta rzecz; boć nie zaniecha ten mał, aż tę rzecz dziś skończy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Według prawa zakonnego 1—12. II. Booz Ruthę wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obeda 13—16. III. który był dziadem Dawidowym 17—22.

Potym Booz szedł do bramy, i usiadł tam; a oto pokrewny on szedł nimmo, o którym powiedział był Booz, i rzekł mu: Póydź sam a siadź tu, Ty a Ty; a on przyszedłszy siadł.

2. Wziąwszy tedy dziesięć mężów starszych miasta onego, mówił do nich: Siadźcież téż tu; i usiedli.

3. Zatym rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, sprzedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabskiéy.

4. I zdało mi się to odnieść do uszu twoich, mówiąc: Otrzymay tę rolę przed tymi, którzy tu siedzą, i przed starszymi ludu mego; a chceszli ją odkupić, odkup, a iezliż nie odkupisz, powiedz mi; * bo wiem, że nad cię niemasz bliższego do wykupienia, a iam po tobie. Tedy on rzekł: Ia odkupię. * 3 Moy. 25, 25.

5. Nad to rzekł Booz: Dnia, którego otrzymasz rolę z rąk Noemi, tedy téż i Ruthę Moabitkę, żonę

zmarłego poymiesz, abyś wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie iego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snadź nie stracił dziedzictwa mego. Odkupże ty sobie bliskość moię, gdyż ia nie mogę odkupić iéy.

7. (A był to starodawny * zwyczaj w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warowniejsza była każda sprawa, tedy zzuwał jeden z nich trzewik swój, i dawał go bliżniemu swoiemu, a toć było na świadectwo ustępowania dobr w Izraelu.) * 5 Moy. 25, 9.

8. Tedy on rzekł powinowaty do Booza: Otrzymayże ty; i zzuł trzewik swój. ;

9. Zatym rzekł Booz do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Swiadkami dziś iestescie wy, zem to wszystko otrzymał, co było Elimelechowe, i to wszystko, co było Chelionowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi.

10. Do tego Ruthę Moabitkę, żonę Mahalonowę, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie iego, iżby nie zginęło imię onego zmarłego między bracią iego, i z bramy mieysca iego; tego wyscie dzisiaj swiadkami. * 5 Moy. 25, 6. Matt. 22, 24.

11. I rzekł wszystek lud, który był w bramie miasta, i starsi: Iestescmy swiadkami; niechci da Pan, aby niewiasta, która wchodzi w dom twój, była iako * Rachel i iako Lia, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynayże sobie mężnie w Efracie, a ziedzay sobie imię w Betlehemie. * 1 Moy. 29, 16.

12. Niechayże dom twój będzie iako dom * Faresa, (którego porodziła Tamar ludzie,) z nasienia tego, któreś da Pan z téy to białéy głowy. * 1 Moy. 38, 28, 29.

II. 13. A tak poiał sobie Booz Ruthę, i była mu za żonę; a gdy wszedł do niéy, tedy iéy dał Pan, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekly niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię iego w Izraelu.

15. Tenci ucieasz duszę twoię, i będzie cię żywił w starości twoię; albowiem synowa twoia, która cię miłue, porodziła go, którać daleko iest lepsza, niżeli siedm synów.

16. A tak wziąwszy Moemi dzieciątko, położyła ie na łonie swoiem, a była mu za piastunkę.

III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię iego Obed; tenci iest oysiec Isaiego, oycza Dawidowego.

18. A teć są rodzaie * Faresowe: Fares spłodził Hesrona; * 1 Kron. 2, 4. 5.

19. A Hesron spłodził Rama, a Rani spłodził Amynadaba;

20. A Amynadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;

21. A Salmon spłodził * Boozą, a Booz spłodził Obeda; * Luk. 3, 32 33.

22. A Obed spłodził Isaiego, a Isai spłodził Dawida.

Pierwsze Księgi Samuelowe,

któro téż zowią pierwsze królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Anna, żona Elkany, dla nieplodności uszczypki cierpiąc plakala, 1—9. II. potomstwo u Boga sobie uprosiła, 20—23. IV. którego ostawiwszy, na służb; Bogu oddala 24—28

Był niektóry mąż z Ramataim Soffim, z góry Efrain, któremu było imię Elkana, syn Ierohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efrateczyka.

2. A ten miał dwie żony, imię iednéy Anna, a imię drugiéy Fenenna; i miała Fenenna dziatki, ale Anna nie miała dziatek.

3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował Panu zastępów w Sylo, gdzie byli dwa synowie Heli, Ófni i Finees, Kapłani Pańscy.

4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swéy, i wszystkim synom iéy, i córkom iéy, cząstki;

5. Ale Annie dał iedną część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był Pan żywot iéy zamknął.

6. I drażniła ją bardzo przeciwnica iéy, aby ją tylko rozgniewała dla tego, iż zamknął był Pan żywot iéy.

7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna téż chodziła do domu Pańskiego, tak ją drażniła przeciwnica, plakiwała, i nie iadala.

8. Rzekł iéy tedy Elkana, mąż iéy: Anno, czemu płaczesz i czemu

nie iiesz! a przecz się tak trapi serce twe! izalim ia tobie nie iest lepszy niż dziesięć synów!

9. Wstała tedy Anna, gdy się naiedli i napili w Sylo; a Heli Kapłan siedział na stolku u podwoia kościoła Pańskiego.

II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się Panu, i wielce plakala.

11. I uczyniła ślub, mówiąc: Panie zastępów, ieżliż wevrzawszy weyrzysz na utrapienie służebnicy twoięy, i wspomniesz na mię, a nie zabaczysz służebnicy twoięy, i dasz służebnicy twéy potomstwo męskiéy płci, tedy ie dam Panu po wszystkie dni żywota iego, a brzytwa niepa stoi na głowie iego.

12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed Panem, że Eli przypatrował się ustom iéy.

13. Ale Anna mówiła w sercu swém, tylko wargi iéy ruchały się, ale głosu iéy slychać nie było; i miał ją Heli za piianą.

14. Przetoż rzekł do niéy Heli: Długoż będziesz piianą! wytrzeżwi się z wina twego.

15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie mój, niewiasta utrapionego ducha iestem, aniu wi na ani napoiu mocnego nie pila, alem wylała duszę moię przed obliczem Pańskiem.

16. Nie rozumieyże o służebnicy

twoiemy, jako o niewieście niepobożnej, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego, mówiłam aż dotąd.

17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokuiu, a Bóg Izraelski niechci da proźbę twoię, którejś żądała od niego.

18. I rzekła: Niech znajdzie słuzebnica twoja łaskę przed oczyma twemi; i odeszła niewiasta w drogę swą i iadła, a twarz iey nie była więcéy smętna.

19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed Panem, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniał na nią Pan.

III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, jako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię jego Samuel; bo rzekła: U Panam go uprosiła.

21. Potym szedł on mąż Elkana, i wszystek dom jego, aby oddał Panu ofiarę uroczystą i ślub swój.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie pójdę aż zostawię dzieciątko, potym odwiędę ie, że się ukaże przed Panem, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł iey Elkana, mąż iey: Uczyn co jest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi Pan słowo swoje. Została tedy niewiasta, i karmiła pierśmami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z iednym Efa mąki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu Pańskiego w Sylo, a dziecię było male.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchaj, panie mój! żywie dusza twoja, panie mój: Iam jest ona niewiasta, którym tu stała przy tobie, modląc się Panu.

27. Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi Pan proźbę moię, którejś żądała od niego.

[28. Przetoż ie też ia oddawam Panu; na wszystkie dni, których będzie żyło, jest oddane Panu. I poklonili się tam Panu.

ROZDZIAŁ II.

I Anna Bogu za syna dziękując 1. 2. II. do pokory wszystkich upomina 3-11.

III. Heli mając syny bezbożne, nazbyt ie laskawie karze; 12-26. IV. zaczyna mąż Boży oycu i synom upadek opowiada 27-36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło się serce moje w Panu, wywyższon jest róg mój w Panu, rozszerzyły się usta moje przeciw nieprzyjaciolom moim; albowiem się rozradowała w zbawieniu twoim. * Luk. 1, 47.

2. Niemaszci świętego jako Pan; bo niemasz * innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, jako Bóg nasz. * 5 Moy. 3, 24. Ps 86, 8.

II. 3. Nie mówcież napotym słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg jest umiejętności Panem, * a nudawiają się sprawy jego. * 2 Moy. 31, 2. Dan. 1, 17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą.

5. Ktorzy byli * nasytzeni, najmnia się za chleb, a głodni przestali łaknąć; tak iż nieplodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dzieatek zemdlala. * Ps. 34, 11. Luk 1, 53.

6. Pan zabija * i ożywia, wwoździ do grobu i wywoździ. * 5 Moy. 32, 39.

7. Pan ubogiego czyni i z bogaca, uniża i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoiu * podnosi żebraka, aby ie posadził z Książętą, a dał im stolicę chwalebna osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. * Ps. 113, 7, 8.

9. Nog * świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swoiemy będzie się mąż znacniał. * Ps 91, 11.

10. Pan pokruszy przeciwniki swoje, a zagrzi na nie z nieba; Pan będzie sądził granice ziemi a da moc Królowi swemu, i wywyższy róg * pomazańca swego. * Ps 89, 25.

11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię słuzżyło Panu przed Heli Kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana.

13. Albowiem obyczaj Kapłanów ten był około ludu: Ktokolwie sprawował oliary, przychodził sługa

kapłański, gdy warzono mięso, mając widelki o trzech zębach w ręce swojej,

14. I wrzął ie w statek, albo w kocioł, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyjął widelkami, to sobie brał Kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.

15. Także pierwszy niż zapalone tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiarującego: Oddaj mięso, abym ie upiekł Kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, iedno surowe.

16. A jeżeli mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwszy spali tłustość, potem sobie weźmiesz, czego będzie żądała dusza twoja, tedy on mówił: Nic z tego; teraz day, a nie daszli, wezmę gwałtem.

* 3 Moy. 7, 31.

17. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odrzucali ludzie od ofiar Pańskich.

18. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiętko w Efad lniany.

* 2 Moy. 28, 6.

19. A matka jego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszala mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.

20. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie jego, mówiąc: Niechci da Pan potomstwo z téj niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na mieysca swoje.

21. Tedy nawiedził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córce; a pacholę Samuel urosł przed Panem.

22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyzał wszystko, co czynili synowie jego całemu Izraelowi, i iako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

23. I rzekł do nich: Przeczcie takie rzeczy zczynicie? Cóż ia słyżę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?

24. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ia słyżę, że przywodzicie ku przestępstwu lud Pański.

25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sądzić go będzie Sędzia; ale jeżeli, przeciw Panu kto zgrzeszy, któż się za nim uymie? Lecz nie usłuchali głosu oycy swego, bo ie chciał Pan pobić.

26. Ale pacholę Samuel postępował a rosl, i podobał się tak Panu iako i ludziom.

IV. 27. Potym przyszedł mał Bóży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie iawnie obiawił domowi oycy twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?

28. I obrałem go sobie z wszystkich pokoleń Izraelskich za Kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzezciami wonnemi, i nosił Efod przedemną, i dałem domowi oycy twego wszystkie ofiary palone od syuów Izraelskich.

29. Przeczście podeptali ofiarę moię, i śniedną ofiarę moię, którąm rozkazał sprawować w przybytku, i więcęys uczcił syny swoje nad mnie, abyście się utuczyliz w pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, luda mego?

30. Przetoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie, dom twój i dom oycy twego będzie służył przedemną aż na wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będzie to, gdyż ia te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni.

* 2 Moy. 28, 43.

31. Oto, dni przychodzą; a odetną ramię twe, i ramię domu oycy twego, aby nie bylo starca w domu twoim;

32. I oglądasz wielki ucisk przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.

* Sam. 4, 11. 17.

33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, a bym utrafił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoię; a wszystko innóstwo domu twego pomrze, dorósłszy lat męskich.

34. A toć będzie na znak, co przydzie na dwu synów twoich, Ofni i Finea; dnia iednego pomrą ci oba.

35. I wzbudzę sobie Kapłana wier-

nego, który według serca mego, i według myśli mojej czynić będzie, i zbuduję mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni.

36. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyjdzie, aby mu się uklonił za pieniąż srebreny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do iednej cząstki kapłańskiej, abym iadł sztuczkę chleba.

ROZDZIAŁ III.

1. Pan Samuelowi upadek Helięgo przepowiada. 1—4. II. Samuel zasię toz mu oznaymie, 15—18. III. którego za wiernego Proroka Pańskiego wszyscy Izraelczycy przyymu. 19—31.

A pacholę Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni; bo nie bywało widzenia iawnego.

2. I stało się dnia onęgo, gdy Heli leżał na miejscu swoim, (a oczy jego już się były poczęły zaciemniać, i nie mógł doyrzec.)

3. A lampa Boża ieszcze nie była zagaszona, Samuel też spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Ze zawołał Pan na Samuela, a on się ozwał: Owom ia.

5. I przybieżał do Helięgo i rzekł: Owom ia, gdyżęś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, śpiy; i poszedł a spał,

6. Powtóre Pan ieszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Helięgo, i rzekł: Owom ia, gdyżęś mię wołał; któremu on rzekł: Nie wołałem, synu mój, wróć się a śpiy.

7. A Samuel ieszcze nie znał Pana, i ieszcze mu nie było obiawione słowo Pańskie.

8. Nad to ieszcze Pan zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Helięgo i rzekł: Owom ia, gdyżęś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że Pan wołał pacholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź śpiy, a jeśli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słyszysz sługa twój. A tak Samuel szedł i spał na miejscu swoim.

10. Potym przyszedł Pan, i stanął, a zawołał iako i pierwszy i drugi raz:

Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów Panie, bo sługa twój słucha.

11. Tedy rzekł Pan do Samuela: Oto, Ia uczynię rzeez w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszysz, zabrzmi mu w obu uszach ięgo.

12. Dnia onęgo wzbudę przeciw Heliemu wszystko, com mówił przeciwko domowi ięgo; pocznę i dokonam.

13. I okażę mu, iż Ia sądzę dom ięgo aż na wieki dla nieprawości, o której wiedział; bo wiedząc że na się przeklęctwo przywodzili synowie ięgo, wszakże nie bronil im tego.

14. A przetoż przysięgłem domowi Heli, że nie będzie oczyszczona nieprawość domu Helięgo żadną ofiarą, ani ofiarą śniędną aż na wieki.

II. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznaymie widzenia ięgo Heliemu.

16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu mój; który odpowiedział: Owom ia.

17. I rzekł: Cóż to za słowa, które Pan powiedział? proszę, nie tay przedemną; to a toć Bóg niechay uczyni, ieszliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie.

18. I oznaymił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zatail nic przed nim. A on rzekł: Pan iest, co dobrego w oczach ięgo niech czyni.

III. 19. I rosił Samuel, a Pan był z nim, i nie dopuścił upaść żadnemu ze wszystkich słów ięgo na ziemię.

• Ps. 119, 35.

20. Poznał tedy wszystkich Izrael od Dan aż do Beersaba, iż Samuel był wiernym Prorokiem Panu.

21. Bo i napotym ukazował się Pan Samuelowi w Sylo, tak iako mu się przed tym obiawił Pan w Sylo przez słowo swoje.

ROZDZIAŁ IV.

1. Izraelczycy od Filistinów dwa kroć porażeni. 1—12. II. Co usłyszawszy Heli, z stolka azyję złamał, 13—18. III. a synowa ięgo przy porodzeniu umarła. 19—23.

I stało się według mowy Samuelowej wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy

wyciągnął Izrael przeciw Filistynom na wojnę; a położyli się obozem u Ebenezer, Filistynowie zaś położyli się obozem w Afeku.

2. I gdy się uszykowali Filistynowie przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bitwa, tedy porażony iest Izrael od Filistynów, a pobito ich w onę bitwie na polu około czterech tysięcy mężów.

3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli starsi Izraelscy: Przeczże nas dziś poraził Pan przed Filistynami? weźmiemyż do siebie z Sylo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyjdzie między nas, a wybawi nas z rąk nieprzyjaciół naszych.

4. Przetoż posłał lud do Sylo, i wzięli ztamtąd skrzynię przymierza Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach; byli też tam dwaj synowie Heli z skrzynią przymierza Pańskiego, Ofni i Finees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu, zakrzyknął wszystek Izrael głosem wielkim, iż ziemia zabrzmiała.

6. A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak wielkiego wykrzykania w obozie Hebrejskim? I poznali, że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Przetoż zlékli się Filistynowie, gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu ich, i rzekli: Biada nam! bo nie było nic takowego przed tym.

8. Biadaż nam! któż nas wybawi z rąk tych bogów mocnych? cię to bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą na puszczy.

9. Zmacniaycieź się, a bądźcie mężami o Filistynowie! byście snadź nie służyli * Hebrejczykom, iako oni wam służyli. Bądźcież tedy mężami, a potykajcie się. * Sędz. 13, 1.

10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie, i porażony iest Izrael, a uciekał każdy do namiotu swego; i stała się porażka bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela trzydzieści tysięcy piechoty.

11. Tamże skrzynia Boża * wzięta iest, i dwaj synowie Heli polegli, Ofni i Finees. * Ps. 78, 61.

12. I bieżał niektóry z synów Beniaminowych z bitwy, a przyszedł do Sylo tegoż dnia, mając szaty rozdarte, a proch na głowie swoiey.

11. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli siedział na stolku przy drodze wyglądając, bo się serce iego lękało o skrzynię Bożą; a przyszedłszy on mąż, opowiedział miastu, i krzyczało wszystko miasto.

14. A usłyszawszy Heli głos krzyku onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu tego! lecz on mąż spiesząc się, przyszedł, aby to oznaymił Heliemu.

15. A Heli już miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, a oczy iego już się były zaćmiły, że nie mogli doyrzec.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliego: Ia idę z bitwy, iam zaiste z bitwy dziś uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam stało, synu mój?

17. I odpowiedział on poseł, i rzekł: Uciekł Izrael przed Filistynami, i stała się wielka porażka w ludu; tamże i dwaj synowie twoi legli, Ofni i Finees, * i skrzynia Boża wzięta iest.

* 1 Sam. 2, 34.

18. A gdy wspomniał skrzynię Bożą, spadł Heli z stolka na wznak u bramy, a złamawszy sobie szyję umarł; albowiem był człowiek stary i ociężały, a on sądził Izraela przez czterdzieści lat.

III. 19. Synowa też iego, żona Fineesowa, będąc brzemienną i bliską porodzenia, gdy usłyszała oną nowinę, iż wzięta iest skrzynia Boża, i że umarł świekier iéy, i mąż iéy, tedy się nachyliła, i porodziła; bo przypadły na nią bole iéy.

20. A gdy umierała, rzekły niewiasty, które były przy niéy: Nie boy się, albowiemś syna porodziła; ale ona nic nie odpowiedziała, ani tego przypuściła do serca swego.

21. I nazwała dzieciątko Ichabod, mówiąc: Przeprowadziła się sława od Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż umarł świekier iéy, i mąż iéy.

22. Przetoż rzekła: Przeprowadziła się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię Bożą.

ROZDZIAŁ V.

I. Skrzynia Pańska od Filistynów wzię-

ta, i do kościoła wprowadzona, bałwana ich zepsowała 1—5. II. Bóg ich chorobą brzydką i myszami karał 6 III. Zaczynam przywróceniu skrzyni Bożej radzą 7—12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ją z Ebenezer do Azotu.

2. Wziąwszy tedy Filistynowie onę skrzynię Bożą, wprowadzili ją do domu Dagonowego, i postawili ją podłé Dagona.

3. A gdy rano wstali Azotczanie nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską; i podnieśli Dagona, i postawili go na miejscu jego.

4. A gdy zaś wstali rano nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską, a łeb Dagonów i obie dłoni ręku jego ułamane były na progu, tylko sam pień Dagonów został podłé niéy.

5. Przetoż nie wstępuią Kapłani Dagonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do domu Dagonowego, na prog Dagonów w Azocie aż do dnia tego.

II. 6. Tedy była ciężka ręka Pańska nad Azotczany, a gubiła ie; bo ie zarażała wrzodami* na zadnicach ich, w Azocie i w granicach jego.

* 3 Moy. 28, 27. Ps. 78, 66

III. 7. A widząc mężowie z Azotu, co się działo, rzekli: Niechay nie zostawa skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albowiem sroga iest ręka jego przeciwko nam, i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.

8. A tak obesłali i zebrali wszystkie Książęta Filistyńskie do siebie, i mówili: Cóż uczynimy z skrzynią Boga Izraelskiego? I odpowiedzieli: Do Gath niech będzie doprowadzona skrzynia Boga Izraelskiego; i odprowadzili tam skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ją odprowadzili, powstała ręka Pańska przeciw miastu trąbieniem bardzo wielkiem, i zarażała mężé miasta od małego aż do wielkiego, i naczyniło się im wrzodów na skrytych miejscach.

10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaronu, krzyčeli Akkarończycy, mówiąc: Przypro-

wadzono do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas wymordowano z ludem naszym.

11. Przetoż posławszy zgromadzili wszystkie Książęta Filistyńskie, i rzekli: Odesłajcie skrzynię Boga Izraelskiego, a niech się wróci na miejsce swoje, i niech nas nie zabija i ludu naszego; bo był strach śmierci po wszystkiém mieście, a była tam bardzo ciężka ręka Boża.

12. A mężowie, którzy nie pomarli, zarażeni byli wrzodami na zadnicę, tak, iż wstępował krzyk miasta do nieba.

ROZDZIAŁ VI.

1. Filistynowie narodziwszy się, skrzynię z dary odsyłaia do Betsemes 1—12. II. Gdzie ludzie, którzy do niéy nagładali 13—18. III. srodze pomordowani będąc 19. IV. do Karyatyarym przez posły iéy zbywają 20. 21.

I była skrzynia Pańska w ziemi Filistyńskiéy przez siedm miesięcy.

2. Tedy przyzwawszy Filistynowie Kapłanów i wieszczków, rzekli: Cóż uczynimy z skrzynią Pańską? powiedzcie nam, iako ją odesłać mamy na miejsce iéy?

3. Którzy odpowiedzieli: Ieżli odesłacie skrzynię Boga Izraelskiego, nie odsyłajcież iéy prózney, ale przy niéy koniecznie oddajcie ofiarę za przewinienie; tedyć będziecie uzdrowieni, i dowiecie się, czemu nie odstała ręka jego od was.

4. I rzekli: Iakąż będzie ofiara za przewinienie, którą iéy oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby Książąt Filistyńskich pięć złotych zadnic, i pięć złotych myszy; albowiem iednaka iest plaga na was wszystkich, i na Książęta wasze.

5. A poczynicie podobieństwa zadnic waszych, i podobieństwa myszy waszych, które psowały ziemię, i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snadź ulży ręki swéy nad wami, i nad bogami waszými, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, iako obciążali Egipcianie i Farao serce swoje? i zaż nie dopiero, gdy

dziwne rzeczy nad nimi czynił, wypuścili je i wyszli?

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy ieden, a weźmiycie dwie krowy od cieląt, na których nie postało iarzmo, i zaprzęćcie te krowy w wóz, a cielęta ich od nich odwiedźcie do domu.

8. Weźmiycie też skrzynię Pańską, i wstawcie ją na wóz; a sztuki złote, któreście ofiarowali za przewinienie, włóżcie w skrzynkę po bok iéy, a puśćcie ją, że pójdzie.

9. A patrzajcie, ieżli drogą granic swych pójdzie do Betsemes, tedyć on na nas dopuścił to wielkie zle; a ieżliż nie, tedy poznamy, że nie ręka iego dotknęła się nas, ale to z trefunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wzięwszy dwie krowy od cieląt zaprzęgli je w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Potym wstawili skrzynię Pańską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnic swoich.

12. I udały się one krowy drogą prosto ku Betsemes, a gościncem iednym idąc szły, a ryczały, i nie zstępowały ani w prawą ani w lewą, a Książęta Filistyńskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

13. A na ten czas Betsemczycy żęli pszenicę w dolinie, a podniosłszy oczu swych uyrzeli skrzynię, i uradowali się uyrzawszy ją.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Iozuego Betsemity, tamże stanął. Tam też był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego woza ofiarowali one krowy na całopalenie Panu.

15. Ale Lewitowie zstawili skrzynię Pańską, i skrzynkę, która była z nią, w której były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkim; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary Panu onego dnia.

16. Co widząc pięćoro Książąt Filistyńskich, wrócili się do Akkaronu onegoż dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie Panu, od Azotu iednę, od Gazy ie-

dnę, od Askalonu iednę, od Geth iednę, i od Akkaronu iednę.

18. Myszy także złote według liczby wszystkich miast Filistyńskich, od pięci księstw, poczawszy od miasta murowanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię Pańską, który jest aż do dnia tego na polu Iozuego Betsemity.

III. 19. Ale pobił Pan niektóre z mężów Betsemitskich, przeto iż nagładali w skrzynię Pańską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów: i plakał lud, przeto że Pan lud wielką porażką poraził.

* 4 Moy. 4, 5. 20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem Pana, Boga twego świętego? i do kogoż pójdzie od nas?

21. A tak wyprawili posły do obywatelów Karyatyarym, mówiąc: Przywrócili Filistynowie skrzynię Pańską; pójdźcie, przeprowadźcie ją do siebie.

ROZDZIAŁ VII.

1. Skrzynia odwieziona do Karyatyarym 1. 2. II. Samuel Izraelity nawraca do Pana 3—5. III. Filistyny, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża 7—14. IV. a Izraela wiernie sądzi 15—17.

Przyszli tedy mężowie z Karyatyarym, i odwieźli skrzynię Pańską, a wnieśli ją do domu * Abynadabowego w Gabaa, a Eleazara syna iego poświęcili, aby strzegł skrzyni Pańskiej.

* 2 Sam. 6, 4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, iako została skrzynia w Karyatyarym, wyszedł niemały czas, to jest dwadzieścia lat, że plakał wszystek dom Izraelski za Panem.

III. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Ieżliże ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do Pana, wyrzucisz bogi cudze z pośrodku siebie, i Astarota, a zgotujecie serce wasze Panu, i służcie iemu * samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów.

* 5 Moy. 6, 13 14. r. 20, 20. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izrael-

scy Baale i Astarota, a służyli Panu samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami Panu.

6. A tak zgromadzili się do Masfa, a czerpiąc wodę, wylewali przed Panem, i pościli tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy Panu. I sądził Samuel syny Izraelskie w Masfa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Masfa, ruszyli się Książęta Filistyńskie przeciw Izraelowi. Co gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zlekli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestawaj za nami wołać do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka sącego iednego, i ofiarował go całego na całopalenie Panu; i wołał Samuel do Pana za Izraelem, a wysłuchał go Pan.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przyciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale zagrzmiał Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł ie, i porażeni są przed obliczem Izraela.

11. A mężowie Izraelscy wypadłszy z Masfa, gonili Filistyny, i bili ie aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień ieden, i postawił go między Masfa a między Sen, i nazwał imię jego Ebenezer, mówiąc: Aż póty pomagał nam Pan.

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potym więcéy nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka Pańska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granice ich oswobodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokój między Izraelem, i między Amorreyczykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, ob-

chodził Bethel, i Gilgal, i Masfa, sądząc Izraela po onych wszystkich mieyscach.

17. Potym się wracał do Ramaty; bo tam był dom iego, i tam sądził Izraela, tamże też zbudował ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Zle sprawy synów Samuelowych 1—5. II. dla których Izraelczycy proszą o Króla 4—6. III z obrazą Bożą 7—9. IV. Samuel ich od tego odwodząc, prawa królewskie wylicza 10—18. V. którym przy uporze stojącym Bóg Króla obrać każe 19—22.

I stało się, gdy się zstarzał Samuel, że postanowił syny swe Sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna iego pierworodnego Ioel, a imię drugiego syna iego Abia; ci byli Sędziami w Beerseba.

3. Ale nic chodzili synowie iego drogami iego; lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd.
* 2 Moy. 36, 6. Amos 5, 12.

II. 4. Przetoż zebrali się wszyscy starsi Izraelscy, i przyszli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi; przetoż postanów * nam Króla, aby nas sądził, iako ie, wszystkie narody mają.

* Oze. 13, 10. Dzie 13, 21.

6. Ale się nie podobała ta rzecz Samuelowi, że mówili: Day nam Króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel Panu.

III. 7. Tedy rzekł Pan do Samuela: Usłuchay głosu ludu tego we wszystkim, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi.
* 1 Sam. 10, 27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, któregom ie wywiodł z Egiptu aż do dnia tego, gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak też czynią i tobie.

9. Przetoż teraz usłuchay głosu ich, a wszakże oświadczyć się iako naysławniey przed nimi, i oznajmić im prawo Króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniósł wszystkie słowa Pańskie do ludu, który go prosił o Króla,

11. I mówił: Toć będzie prawo Króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie, a osadzi nimi wozy swoje, i poczyni je iezdny mi, a będą biegać przed wozem iego;

12. Poczyni też sobie z nich pułkownicy nad tysiącami, i rotmistrze nad pięciadziesiąt; poczyni z nich oracze ról swoich, i żenće żniwa swego, i te, którzyby robili rynsztunki wojenne, i potrzeby do wozów iego.

13. Córki też wasze pobierze, aby gotowały rzeczy wonne, i były kucharkami i piekarkami.

14. Pola też wasze, i winnice wasze i oliwnice wasze co naylepsze pobierze, a rozda sługom swoim.

15. Przytym z zasiewków waszych, i z winnic waszych będzie brał dziesięciny, i rozda je komornikom swoim, i sługom swoim.

16. Także sługi wasze, i dziewczki wasze, i młodzieńce wasze co naygrzeczniejsze będzie brał, i osły wasze pobierze, i obróci do roboty swoich.

17. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami iego.

18. I będziecie wołać dnia onego dla Króla waszego, którego sobie obierzecie, a nie wysłucha was Pan dnia onego.

V. 19. Ale nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego; owszem mówili: Nic z tego; ale Król niech będzie nad nami,

20. Abyśmy byli i my, iako wszystkie narody; będzie nas sądził Król nasz, a wychodząc przed nami, będzie odprawował wojny nasze.

21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich słów ludu, odniósł je do uszu Pańskich.

22. I rzekł Pan do Samuela: Usłuchaj głosu ich, a postanów nad nimi Króla. Przetoż rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Idźcie każdy do miasta swego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul szukając oślic 1-17. II. przyszedł do Proroka Samuela, 18. III, który

mu Duchem Bożym powiada, że będzie Królem, 19-21. VI. a z tym ucztowawszy go 22-25. V. odprawia 26. 27.

I był mąż z pokolenia Benjamin, którego imię było Cys, syn Abielów, syna Seror, syna Bechorat, syna Afia, syna męża Iemini, duży w siłę.

2. Ten miał syna imieniem Saula, młodzieńca urodziwego, a nie było nikogo z synów Izraelskich urodzawszego nadeń; głową był wyższy nad wszystek inny lud.

3. A zginęły były oślice Cysowi, oycu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna swego: Weźmy teraz z sobą iednego z sług, a wstawy idź, i szukay oślic.

4. Tedy on szedł przez górę Efraim, i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie znaleźli. Przeszli także ziemię Salim, a nie znaleźli. Nad to przeszli i ziemię Iemini, a nie znaleźli.

5. A przyszedłszy do ziemi Suf, rzekł Saul do sługi swego, który był z nim: Pójdź, a wróćmy się, by snadź zaniechawszy oyciec mój oślic, nie frasował się o nas.

6. Który mu odpowiedział: Oto teraz iest mąż Boży w tém mieście, a mąż to zacny, cokolwiek powie, wszystko się stawa; przetoż pójdźmy tam, snadź nam powie o drodze naszey, którą iść mamy.

7. Tedy odpowiedział Saul słudze swemu: Więc pójdziemy; ale cóż przyniesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie stało w sunkach naszych, a podarku niemasz, którybyśmy przynieśli mężowi Bożemu; cóż mamy?

8. Tedy sługa znowu odpowiedział Saulowi, i rzekł: Otom znalazł u siebie czwartą część sykla srebrnego, którą damy mężowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszą.

9. Przed tym w Izraelu tak mawiał każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodźcie, a pójdziemy aż do Widzącego; bo którego dziś zowią Prorokiem, tego przed tym nazywano Widzącym.

10. Tedy rzekł Saul do sługi swego: Dobre iest słowo twoie, chodź, pójdźmy; i szli do miasta, w którym był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, a potkali dziewczki, wychodzące czerpać wodę, rzekli im: A iestże tu Widzący?

12. Które odpowiadając im, rzekły: Iest, oto przed tobą; spiesz się tedy, dziś bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś ofiary sprawuie lud na górze.

13. Skoro wnidziecie do miasta, znajdziecie go, pierwéy niż póydzie na górę, aby iadł; albowiem lud nie będzie iadł, aż on przyydzie; bo on będzie błogosławił ofierze, * potym będą ieść wezwani. A przetoż idźcie, bo go o téy godzinie znajdziecie.

* 1 Moy. 8, 10. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 4. 5.

14. Weszli tedy do miasta; a gdy przyszłi w pośrodek miasta, oto, Samuel wychodził przeciwko nim, aby siedł na górze.

15. A Pan obiawił * był Samuelowi dzień przed tym, niżli Saul przyszedł: mówiąc: * Dzie. 13, 31.

16. O tym czasie jutro pošę do ciebie męża z ziemi Benjamin, którego pomażesz za wodza nad ludem moim Izraelskim, a on wybawi lud mój z rąk Filistyńskich. Bom weyrzał na lud mój, gdyż przyszło wołanie iego do mnie.

17. A gdy Samuel weyrzał na Saula, rzekł mu Pan: Otoż mał, o którym-enci powiedział; tenci będzie panował nad ludem moim.

II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela w pośrodku bramy, i rzekł: Proszę powiedz mi, gdzie tu iest dom Widzącego?

III. 19. I odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Iam iest Widzący. Wstąp przedemną na górę, a będziecie dziś iedli ze mną; potym cię odprawię rano, a cokolwiek iest w sercu twém, oznaymię tobie.

20. A o osłice, któreć zginęły dziś trzeci dzień, nie frasuy się, boć się znalazły. I czyieź wszystko co najlepszego w Izraelu? izali nie twoie, i nie wszystkiego domu oycy twego?

21. A odpowiadając Saul, rzekł: Izalim ia nie * syn Iemini z najmniejszego pokolenia Izraelskiego? a dom mój ażaz nie naypodlejszy między wszystkiemi domy pokolenia

Beniaminowego? Przecześ tedy mówił do mnie takowe słowa?

* 1 Sam. 15, 17.

IV. 22. A tak wzięwszy Samuel Saula i sługę iego, wwiódł ie na salę, i dał im mieysce przednieysze między wezwanymi, których było około trzydziestu mężów.

23. I rzekł Samuel kucharzowi. Day sam tę cząstkę, którąmci dał, i o którymenci rzekł: Schoway ją u siebie.

24. A gdy przynosił kucharz łopatkę, i to, co było na niéy, położył Samuel przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało, weźmiy przed się, a iedz; bo na ten czas schowano to dla ciebie, gdm rzekł: Wezwałem ludu. I iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. A gdy zstąpili z góry do miasta, rozmawiał z Saulem na dachu.

V. 26. Potym wstali bardzo rano. I stało się, gdy się poczęło rozedniwać, zawołał Samuel Saula na dach, mówiąc: Wstań, a odprawię cię; wstawszy tedy Saul, wyszli oba z domu, on i Samuel.

27. A gdy schodzili ku końcowi miasta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słudze, aby siedł przed nami, i siedł; a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Boże.

ROZDZIAŁ X.

I Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc 1. II. znakami o tém upewniony 2-16. III. a przez los w Masfa ze wszystkiego ludu obrany iest. 17-27.

Tedy Samuel wziął bańkę oliwy, i wylał na głowę iego, a pocałował go, rzekł: Izali cię nie pomazał * Pan nad dziedzictwem swoim za wodza?

* Ozea 9, 13. Dzie. 13, 21.

II. 2. Gdy dziś odeydziesz odemnie, znajdziesz dwu mężów u grobu Racheli, na granicach Benjamin w Selsa, którzyć powiedzą: Nalazły się osłice, którycheś chodził szukać, a oto zaniechawszy oyciec twój starania o osłicach, frasuię się o was, mówiąc: Cóż mam czynić z strony syna mego?

3. Potym odszedłszy ztamtąd dalej przyydziesz aż na pole Tabor; i po-

tkają cię tam trzcy mężowie idący do Boga, do domu Bożego, ieden niesie troje kozłat, a drugi niesie trzy bochny chleba, a trzeci niesie łagiew wina;

4. I pozdrowią cię w pokoiu, i dadzą dwoie chleba, które wezmiesz z rąk ich.

5. Potym przyydziesz na pagórek Boży, kędy iest straż Filistyńska; a gdy tam wnidziesz do miasta, potkasz się z gromadą Proroków zstępujących z góry, a przed nimi będzie harfa, i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.

6. I ztąpi na cię Duch Pański, i będziesz z nimi prorokował, a odmienisz się w inszego męża.

7. A gdy przyydu te znaki na cię, czyh cokolwiek znajdzie ręka twoia: bo Bóg iest z tobą.

8. Potym poydziesz przedemną do Galgal, a oto, ia przyyde do ciebie dla sprawowania ofiar całopalonych, i dla ofiarowania ofiar spokojnych; przez siedm dni będziesz czekał, aż przyyde do ciebie i ukażę, co będziesz miał czynić.

9. I stało się, gdy się obrócił, aby odszedł od Samuela, odmienił Bóg serce iego w insze, i spełniły się wszystkie one znaki dnia onego.

10. I przyszli tam na pagórek, a oto, gromada Proroków potkała się z nim, i odpoczał nad nim Duch Boży, i prorokował w pośrodku ich.

11. Stało się * tedy, że wszyscy, którzy go przed tym znali, uyrzeli, a oto, z Prorokami prorokował; i mówili wszyscy ieden do drugiego: Cóż się stało synowi Cysoweinu? Izali też Saul między Prorokami?

* 1 Sam. 19, 24.

12. I odpowiedział mąż niektóry ztamtąd, i rzekł: I któż iest oycem ich? przetoż weszło to w przypowieść: Izali i Saul między Prorokami?

13. I przestał prorokować, a przyszedł na górę.

14. Potym rzekł stry Saulów do niego, i do sługi iego: Gdzieżście chodzili? I odpowiedział: szukać oślic, a widząc, żeśmy ich nie mogli znaleźć, posłaliśmy do Samuela.

15. I rzekł stry Saulów: Powiedz mi proszę, co wam powiedział Samuel.

16. I odpowiedział Saul stryowi swemu: Oznaymił nam zapewne, iż znaleziono oślice; ale o sprawie królestwa, o którym mu Samuel powiedział, nie oznaymił mu.

III. 17. Potym zwołał Samuel ludu do Pana do Masfa,

18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam wywiódł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wszystkich królestw, które was trapiły;

19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waszego, który was sam wybawia od wszystkiego złego waszego, i od ucisków waszych, i rzekliście mu: Postanów Króla nad nami. Przetoż teraz stańcie przed Panem według pokoleń waszych, i wedle tysięcy waszych.

* 1 Sam. 8, 7. 19. r. 12, 12.

20. A gdy kazał przystąpić Samuel wszystkim pokoleniom Izraelskim, padł los na pokolenie Beniaminowe.

21. Potym kazał przystąpić pokoleniu Beniaminowemu według domów iego, i padł los na dom Metry, a trafił na Saula, syna Cysowego; i szukano go, ale go nie znaleziono.

22. Przetoż pytali się znowu Pana: Przyydzili ieszcze sam ten mąż? I odpowiedział Pan: Oto się skrył między sprzętem.

23. Tedy poszedłszy wzięli go ztamtąd. I stanął w pośrodku ludu, i był głową wyższy nad wszystek lud.

24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Widzicież, kogo to Pan obrał, że mu niemasz równia między wszystkim ludem? przetoż zakrzyknął wszystek lud, mówiąc: Niech żywie Król!

25. Tedy powiedział Samuel * ludowi prawo królewskie, i spisał ie na księgach, które położył przed Panem. Potym rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego.

* 1 Sam. 8, 11. 12

26. Także i Saul szedł do domu swe-

go do Gabaa, i szły za nim wojska, których Bóg serca dotknął.

27. Lecz ludzie niepobożni rzekli: Cóż, tenże nas wybawi? I wzgardzili nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, iakoby nie słyszał.

* 1 Sam. 11, 12.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ammonitowie mieszczeni Iabes Galaad bardzo dręczą. 1—5 II. Co usłyszawszy Saul, 6 III. lud wszystek zebrał, 7—10. IV. Ammonity poraził, 11—14. V. zaczynamy znowu z weselem i z ofiarami na królestwo potwierdzony jest 15

Tedy przyciągnął Nahas, Ammonczyk, i położył się obozem przeciw Jabes Galaadskiemu. I rzekli wszyscy mężowie Iabes do Nahasa: Uczyn z nami przymierze a będziemy ci służyli.

2. I rzekł do nich Nahas, Ammonczyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, jeżeli wyłupię z was każdemu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.

3. I rzekli do niego starsi z Iabes: Pozwól nam siedm dni, że roześlemy posły po wszystkich granicach Izraelskich; a jeżeli nie będzie, ktoby nas ratował, tedy wynidziemy do ciebie.

4. I przyszli posłowie do Gabaa Saulowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyszał lud; i podniósł wszystek lud głos swój, a płakał.

5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, iż płacze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Iabes.

II. 6. Tedy zstąpił Duch Boży na Saula, gdy usłyszał słowa te, i zapalił się gniew jego bardzo.

III. 7. A wzięwszy parę wołów, rozrąbał je na sztuki, i rozesłał po wszystkich granicach Izraelskich przez też posły, mówiąc: Ktokolwiek nie wynidzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom jego. I padł strach Pański na lud, i wyszli iako mąż jeden.

8. I obliczył je w Bezeku; a było synów Izraelskich trzy kroć sto tysięcy, a mężów luda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli posłom, którzy byli przyszli: Tak powiedzcie mężom w Iabes Galaad: Jutro będziecie wybawieni,

gdy ogrzeje słońce. I wrócili się posłowie, i oznajmili to mężom w Iabes, którzy się uweselili.

10. Tedy rzekli mężowie Iabes Ammonitom: Jutro wynidziemy do was, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.

IV. 11. Nazajutrz tedy rozszykował Saul lud na trzy Hufy; i wtargnął w pośrodek obozu przed świtaniem, i bił Ammonity aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpiecznęli się, tak, iż nie zostało z nich i dwu pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Któż jest ten, co mówił: Saulże będzie królował nad nami? Wydadcie męża te, abyśmy ie pobili. * 1 Sam 10, 28.

13. I rzekł Saul: Nie będzie nikt zabity dnia tego; bo dziś Pan uczynił wybawienie w Izraelu.

14. Zatem rzekł Samuel do ludu: Pójdźcie, a idźmy do Galgal, a tam odnowimy królestwo.

V. 15. Szedł tedy wszystok lud do Galgal, i postanowili tam Saula Królem przed Panem w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokojne przed Panem. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

ROZDZIAŁ XII.

I. Samuel wierność swoją w wykonywaniu urzędu oświadcza, 1—5 II. ludowi niewdzięczność jego przypomina, 6—13. III. posłusznyą łaskę Bożą obiecuje, 14—17. IV. cud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18 19. V. i potworzonych cieszy. 20—25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego we wszystkiem, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami Króla.

2. A oto teraz Król chodzi przed wami, a iam się zstarzał i osiwił, oto, i synowie moi są z wami, a iam też chodził przed wami od młodości moiej aż do dnia tego.

3. Otom ia tu. Świadczyeż przeciwko mnie przed Panem, i przed pomazańcem jego, jeżeli wziął któremu z was wolu, albo jeżeli wziął któremu z was osła, i jeżeli kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i jeżeli z ręki czyjś wziął dar, żeby mu

miał kryć oczy swoje dla niego, a nagrodzę wam.

4. I odpowiedzieli: Nie ucisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyiéy żadnéy rzeczy.

5. Nad to rzekł do nich: Świadkiem Pan przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec iego dnia tego, iżeście nic nie znaleźli w ręce moiéy. A oni rzekli: Świadkiem.

II. 6. I rzekł Samuel do ludu: Pan świadkiem, który uczynił Moyżesza i Aarona, i który wywiódł oycę wasze z ziemi Egipskiéy.

7. Przetoż teraz stańcie, abym się rozpierał z wami przed Panem o wszystkie dobrodzieystwa Pańskie, które wam czynił i oycom waszym.

8. Gdy zaszedł Iakub do Egiptu, wołał oycowie wasi do Pana, i posłał Pan Moyżesza * i Aarona, którzy wywiedli oycę wasze z Egiptu, a posadzili ie na tém miejscu;

* 2 Moy. 3, 10.

9. A gdy * zapomnieli Pana Boga swego, podał ie w rękę Sysarze, Hetmanowi woyska Hasor, i w rękę ** Filistynów, także w rękę Króla *** Moabskiego, którzy walczyli przeciwko nim.

* Sędz. 4, 2. ** Sędz. 10, 7. *** Sędz. 3, 12, 14.

10. Ale gdy wołali do Pana, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalom i Astarotowi, przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyjaciół naszych, a będziemy służyli:

Sędz 40, 10.

11. Tedy posłał Pan * Ierubaala, i Bedona, i Ieftego, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych okolicznych, i mieszkaliście bezpiecznie.

* Sędz. 6, 14. 32. r. 10, 3. r. 11, 5.

12. Potym widząc, iż Nahas, Król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Zadnym sposobem; ale Król * będzie królował nad nami choć Pan Bóg wasz był Królem waszym.

* 1 Sam. 8, 5. 49.

13. Teraz tedy oto Król, któregoście obrali, któregoście żądali; oto, przełożył Pan Króla nad wami.

III. 14. Ieźli się będziecie bali

Pana, a iemu służyli, i słuchali głosu iego, a nie rozdrażnicie ust Pańskich, tedy i wy, i Król, który króluie nad wami, * będzie szczęśliwie chodzić za Panem, Bogiem waszym.

* 1 Sam. 13, 13. 14.

15. Ale ieźliż nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, a rozdrażnicie usta Pańskie, będzie ręka Pańska przeciwko wam, iako i przeciwko oycom waszym.

16. Ieszcze teraz stoycie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą Pan uczyni przed oczyma waszemi.

17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę wzywał Pana, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, iaka jest wielka złość wasza, którzyście się dopuścili przed oczyma Pańskimi, żądając sobie Króla.

IV. 18. Przetoż wołał Samuel do Pana, i puścił Pan gromy i deszcz dnia onego, i bał się wszystek lud bardzo Pana i Samuela.

19. I rzekł wszystek lud do Samuela: Modł się za sługami twymi Panu Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli: bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o Króla.

V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie bójcie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępuycie od Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego;

21. A nie udawaycie się za próżnościami, które wam nic nie pomogą, ani was wybawią, gdyż próżnościami są.

22. Albowiemci nie opuści Pan ludu swego dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało Panu, uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże, abym miał grzeszyć przeciw Panu, przedstawiając modlić się za wami: owszem was będę nauczał drogi dobréy i prostéy.

24. Iedno się bójcie Pana, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatruycie iako wielmożnie poczynal z wami.

25. Ale ieźliż przecię w złości trwać

będziecie, tedy i wy, i Król wasz poginiecie.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ionatan Filistyny w mieście Sabaa pobił. 1—4. II. Zaczyn się Filistyni zbierają przeciw Izraelczykom, 5. III. którzy boją się ich, uciekają. 6—8. IV. Saul nie czekając Samuela, ofiaruje, 9—12. V. przeto go Bóg odrzucił. 13—23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko dwa lata królował nad Izraelem.)

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saulu dwa tysiące w Machmas, i na górze Bethel, a tysiąc był z Ionatanem w Gabaa Beniamin, a ostatek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Ionatan pobił straż Filistynską, która była w Gabaa, i uszły Filistynowie. Zatem Saul zabrał w trąbę po wszystkię ziemi, mówiąc: Niech usłyszą Hebreycyzy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobił Saul straż Filistynską, dla czego też obrzydłym był Izrael między Filistyny. I zwolano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie też zbrali się, aby walczyli z Izraelem, mając trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy iezdnych, a ludu bardzo wiele iako piasku, który jest na brzegu morskim, i ciągnęli, a położyli się obozem w Machmas na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc, iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w iaskini, i w obronne miejsca, i w skały, i w wieże, i w iamy.

7. Niektórzy też Hebreycyzykowie przeprawili się za Iordan, do ziemi Gad i Galaad; ale Saul jeszcze pozostał był w Galgal, a wszystek lud potrwożony szedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbieżał się lud od niego.

* 1 Sam. 10, 8.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przyniescie do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokojne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel: Coż uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud odemnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się też zbrali do Machmas,

12. Tedy rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a iam jeszcze nie ubłagał twarzy Pańskię, i tak poważylem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupiesz uczynił, nie zachowałeś przykazania Pana Boga twego, któreć rozkazał; albowiem terazby był utwierdził Pan królestwo twoie nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoie * nie ostoi się; Pan sobie znalazł męża według ** serca swego, któremu rozkazał Pan, aby był wodzem nad ludem jego, gdyż nie zachował, coć przykazał Pan.

* 1 Sam. 12, 14. ** Ps. 89. 21. Dzie. 13, 22

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Beniamin, i policzył Saul lud, którego się znalazło * przy nim około sześci set mężów.

* 1 Sam. 14, 2.

16. Przetoż Saul, i Ionatan syn jego, i lud, który się znalazł przy nim, zastali w Gabaa w Beniamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Filistynskiego trzy hufce; hufiec ieden obrócił się drogą ku Ofra do ziemi Saul,

18. A drugi hufiec obrócił się drogą ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy przyległej do linii Soboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znajdował się we wszystkię ziemi Izraelskię; bo byli zabieżeli temu Filistynowie, żeby snadź Hebreycyzy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przetoż chadzał wszystek Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy leniesz swój, i motykę swoię, i siekierę swoię, i rydel swój.

21. Bo stępały były ostrza lemie-

szów, i motyk, i wideł, i siekier aż do ościenia, która było ostrzyć potrzeba.

22. I było pod czas wojny, że się nie znajdował miecz, ani oszczep w rękę wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Ionatanem, tylko się znajdował u Saula i Ionatana, syna iego.

23. A straż Filistyńska wyszła na drogę ku Machmas.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ionatan sam z sługą swoim szedłszy ku Filistynom 1—13 II. zasadzkę ich poraził, 14. III. zład się drudzy polękli. 15—19. IV. Saul obaczywszy to, wszystek lud zebrawszy, w pogon za nimi idzie, 20—23 V. lud przysięga obowiązuje, 24—26. VI. Ionatana, który z wiadomości wykroczył, 27—43 VII. zabić chce, 44. VIII. ale się lud on uymnie. 45 46. IX. Wojny Saulowe, 47. 48. X. i potomstwo iego. 49—52.

I stało się dnia niektórego, że rzekł Ionatan, syn Saulów, do sługi, który nosił broń iego: Pójdź, przydziemy do straży Filistyńskiej, która jest na onéj stronie: a oycu swemu o tym nie oznaymił.

2. Ale Saul został był przy pagórku pod iablónią granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześci * set mężów.

* Sam. 13, 15.

3. A Achyas syn Achytoba, brata Ichaboda, syna Fineesowego, syna Heli, Kapłana Pańskiego w Sylo, nosił Efod; a lud nie wiedział, iż odszedł Ionatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Ionatan prześcia ku straży Filistyńskiej, była skała ostra po iednéj stronie, także skała ostra po drugiéj stronie, iednéj imię Boses a drugiéj Sene.

5. Skała iedna była na północy przeciwko Machmas, a druga na południe przeciwko Gabaa.

6. I rzekł Ionatan do wyrostka, który nosił broń iego: Pójdźmy, a przydziemy do straży tych nieobrzezańców, snadź uczyni Pan przez nas wybawienie; boć nie trudno * Panu wybawić w wielu albo w trosze.

* 2 Kron 14, 11.

7. I rzekł mu sługa, noszący broń

iego: Czyń, co się podoba sercu twemu; idź, gdzie chcesz, oto ja będę z tobą według woli twoiég.

8. Tedy rzekł Ionatan: oto my idziemy do tych mężów, a ukážemy się im.

9. Ieżli nam tak rzeką: Czekaćcie aż przydziemy do was, stoymyż na miejscu swém, a nie chodźmy do nich;

10. Ale ieżliż tak rzeką: Pójdźcie do nas, pójdźmyż; boć ie dał Pan w rękę naszą, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy oba straży Filistyńskiéj. I rzekli Filistynowie: Onoż Hebréjczycy wychodzą z iaskini, w którég się byli pokryli.

12. I mówili mężowie, co na straży byli, do Ionatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Pójdźcie ku nam, a oznaymiemy wam coś. I rzekł Ionatan do sługi swego: Pójdź za mną; boć ie Pan podał w rękę Izraelczykóm.

13. Łażł tedy Ionatan na rękę swych, i na nogach swych, a wyrostek iego za nim; i padali przed Ionatanem, i przed wyrostkiem iego, który téż zabił, idąc za nim.

II. 14. A tać była porażka pierwsza, w którég pobił Ionatan i wyrostek iego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, iakoby na pół staia roli.

III. 15. I przyszedł strach na oboz na polu, i na wszystek lud; straż téż, i ci, którzy byli wyiechali na zdo-bycz, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. I obaczyła straż Saulowa w Gabaa Beniaminowym, że się ono mnóstwo rozsypowało, i pierzchało, i że się go urywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedzcie się zaraz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto nie było Ionatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achyasa: Przystaw skrzynię Bożą. (bo była skrzynia Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)

19. I stało się, gdy ieszcze Saul mówił do Kapłaua, że zamieszka,

która była w obozie Filistyńskim, wzmagala się i rozmnażała; przetoż rzekł Saul do Kapłana: Zawściagnij ręki twoiëy,

III. 20. A tak zebrawszy się Saul, i wszystkie lud który był z nimi, przyszli, gdzie była bitwa, a oto każdego miecz był obrócony na towarzysza iego, i była porażka bardzo wielka.

21. A Hebréyczy, którzy przed tym przestawali z Filistynami, którzy z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci się też obróciwszy stanęli przy Izraelu, który był z Saulem i z Ionatanem.

22. Nad to wszyscy mężowie Izraelscy, którzy się byli * pokryli na górze Efrain, gdy usłyszeli, iż uciekaia Filistynowie, szli za nimi w pogóh w onéy bitwie. * 1 Sam. 13, 6

23. I wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Betawen.

V. 24. A mężowie Izraelscy ztrudzeni byli onego dnia. I poprzysiągł Saul lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chléb przed wieczorem, aż się pomszczę nad nieprzyjaciółnymi. I nie skosztował wszystek lud chleba.

25. Tedy wszystek lud onéy ziemi przyszedł do lasa, gdzie było wiele miodu na ziemi.

26. Wszedłszy tedy lud do lasa, uyrzał płynący miód; wszakże nie donosił żaden z miodem ręki swoiëy do ust swoich, bo się bał lud onéy przysięgi.

VI. 27. Ale Ionatan nie słyszał, gdy poprzysięgał lud oyciec iego, i siągnął koniec laski, którą miał w ręce swéy, a omoczył go w plastrze miodu, i obrócił rękę swoię do ust swoich, i oświeciły się oczy iego,

28. A odpowiadaiąc ieden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał oyciec twój lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chléb dzisiaj, ztądże ustał lud.

29. Tedy rzekł Ionatan: Strwożył oyciec mój lud ziemi. Patrzcie proszę, iako są oświecone oczy moje, iżem skosztował trochę miodu tego;

30. Iako daleko więcéy, gdyby się

był niaidl dziś lud z łupu nieprzyjaciół swoich, których nabył; Izałiby nie była większa porażka między Filistynami?

31. Porazili tedy dnia onego Filistyny od Machmas aż do Aialon, i spracował się lud bardzo.

32. Tedy się lud udał na łup, a nabrawszy owiec, i wołów, i cieląt, rzeźali ie na ziemi, a iadł lud ze krwią.

33. I powiedziano Saulowi mówiąc: * Oto lud grzeszy przeciw Panu, iedząc ze krwią; który rzekł: Zgrzeszyliście; przytoczcież sam do mnie teraz kamień wielki. * 5 Moy. 12, 16 23.

34. Zatym rzekł Saul: Rozéydzcie się między lud, a rzeźcie do nich: Przywiedzcie do mnie każdy wołu swego, i każdy owcę swą, biycieź ie tu, a iedzcie, a nie zgrzeszycie przeciwko Panu, iedząc ze krwią. I przywiedli wszystek lud, każdy wołu swego w ręce swéy w nocy, i bito ie tam.

35. I zbudował Saul ołtarz Panu, toć najpierwszy ołtarz, który zbudował Panu.

36. I rzekł Saul: Puśćmy się za Filistynami nocą, a biymy ie aż do świtania, a nie zostawymy z nich iednego. Który mu odpowiedzieli: Cokolwiek dobrego iest w oczach twoich, uczyn; ale Kapłan rzekł: Przystąpmy sam do Boga.

37. Tedy się radził Saul Boga: Mamli się puścić za Filistynami? podaszli ie w ręce Izraela? I nie odpowiedział mu dnia tego.

38. Przetoż rzekł Saul: Przystąpcie sam wszyscy celniëysi z ludu, i wywiedzcie się, a patrzcie przy kimby grzech dziś był.

39. Bo żywie Pan, Który wybawia Izraela, choćby był i przy Ionatanie, synu moim, że śmiercią umrze. I nie odpowiedział mu nikt ze wszystkiego ludu.

40. Nad to rzekł do wszystkiego Izraela: Wy bédzecie na iednéy stronie, a ia i Ionatan, syn mój, bédziemy na drugiéy stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co dobrego iest w oczach twoich, uczyn.

41. Zatem rzekł Saul do Pana, Boga Izraelskiego: Panie, pokaż sprawiedliwą, i należion iest Ionatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potym rzekł Saul: Rzucie los między mną i między Ionatanem, synem moim; i należion iest Ionatan.

43. Zatem rzekł Saul do Ionatana: Powiedz mi, coś uczynił? I odpowiedział mu Ionatan, i rzekł: Skoszto- wałem tylko końcem laski, którą miał w ręce moiéy, trochę miodu, i dla tegoż ia mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz Ionatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula: Izali Ionatan umrze, który uczynił to wybawienie wielkie w Izraelu? Boże uchoway! żywie Pan, nie spadnie i włos z głowy iego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dzisiaj. A tak wybawił lud Ionatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrocil Saul do Filistynów, a Filistynowie odeszli na miéysce swoje.

IX. 47. A Saul ostrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyjaciolom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomeczykom, i przeciw Królom Soba, i przeciw Filistynom, a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy téż woysko, poraził Amalekity, wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul * syny, Ionatana, i Iesuego, i Melchysua, a imiona dwu córek iego: imię pierworodną Merob, a młodszą Michol; * 1 Kron. 8, 33

50. A imię żony Saulowéy Achynonam, która była córką Achymaasową; a imię Hetmana woyska iego Abner, syn Nera, stryia Saulowego.

51. Bo Cys był oyciec Saulów, a Ner oyciec Abnerów, syn Abielów.

52. I była wojna wielka z Filistynami po wszystkie dni Saulowe. Przetoż, gdziekolwiek widział Saul

jakiego silnego, i dzielnego męża, przyimował go do siebie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Saul mając rozkazanie, aby Amalekity do szcztu wygładził, 1—8. II. Królowi ich Agagowi zfolgował, także z bydel co lepsze zostawił 9—15. III. Zatem Samuel grzech mu pokazuje, i odrzucenie opowiada, 16—30. IV. a rozsiękawszy Króla Agaga 31—38. V. Saula opuszcza. 34—35

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię Pan, abym cię pomazał za Króla nad ludem iego Izraelskim; przetoż teraz posłuchay głosu słów Pańskich.

2. Tak mówi Pan zastępów: Wspomniałem na to, co * uczynił Amalek Izraelowi, iako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu.

* 2 Moy. 17, 8.

3. Przetoż idź, a pobij * Amaleka, i wytrać iako przekłete wszystko, co ma; nie folguy mu, ale wybiy od męża aż do niewiasty, od małego aż do sącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła. * 1 Sam. 15, 18.

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pieszych, a dziesięć tysięcy mężów z Iuda.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiódł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cynéczyka: Idźcie, odstąpicie, a wyndźcie z pośrzedku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił * miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cynéczyk z pośrzedku Amalekitów. * Matt. 5, 7.

7. I poraził Saul Amaleka od Hewila któredy chodzą do Sur, które iest przeciw Egiptowi.

8. I poimał Agaga, Króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobil ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud iego Agagowi, i co naylepszym owcom, i wołom, i bydłu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było naylepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nieczemnego i podłego to wygubili.

10. Przetóż stało się słowo Pańskie do Samuela, mówiąc:

11. Żal mi, * żem postanowił Saula za Króla; albowiem odwrócił się odemnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozgniewał się bardzo Samuel, i wołał do Pana przez całą noc.

* 1 Sam 15, 35.

12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul do karmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa, a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławił cię ty od Pana, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ja słyszę?

15. I odpowiedział Saul: Od Amalekitów przygnano ie; albowiem lud przepuścił co najlepszym owcom, i wołom, aby ie ofiarował Panu, Bogu twemu, a ostatekiesmy wytracili iako przeklęte.

III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopuszcz, a powiemci, co mówił Pan do mnie w nocy, a on mu rzekł: Powiedz.

17. I rzekł mu Samuel: Izali gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, * i nie pomazał cię Pan, za Króla nad Izraelem?

* 1 Sam. 9, 16. r. 10, 1.

18. I posłał cię Pan w tę drogę, i rzekł: * Idź, a wytrać Amalekity iako przeklęte grzeszniki, i walcz przeciwko nim ażbys ie do szczytu wytracił.

* Sam. 15, 3.

19. Przeczłeś tedy nie usłuchał głosu Pańskiego, aleś się udał za korzyścią, i uczyniłeś złe przed oczyma Pańskimi?

20. Tedy odpowiedział Saul Samuelowi: I owszem usłuchałem głosu Pańskiego, a szedłem drogą, którą mię posłał Pan, i przywiodłem Agagą, Króla Amalekiteskiego, a Amalekity wytraciłem iako przeklęte.

21. Ale lud pohrał z korzyści owce i woły co przedniejsze z prze-

klęctwa, aby ie ofiarował Panu, Bogu twemu, w Galgal.

22. I rzekł Samuel: Izali się tak kocha Pan w całopaleniach i w ofiarach, iako gdy kto słucha głosu Pańskiego? oto, posłuszeństwo lepsze jest niżeli ofiara, a słuchać lepiędy jest, niż * ofiarować tłustość baranów.

* Ozea 6, 6. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

23. Bo przeciw się jest iako grzech czarowania, a przestąpić przykazanie jest iako bałwochwalstwo i obrazy; przetoż iżeś odrzucił słowo Pańskie, tedy cię też odrzucił Pan, abys nie był Królem.

24. Tedy rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, żem przestąpił rozkazanie Pańskie i słowa twoie, gdyżem się bał ludu, i usłuchałem głosu ich.

25. A teraz znieś proszę grzech mój, a wróć się ze mną, abym się poklonił Panu.

26. I rzekł Samuel do Saula: Nie wrócę się z tobą; gdyżęś odrzucił słowo Pańskie, ciebie też odrzucił Pan, abys nie był Królem nad Izraelem.

27. A gdy się odwrócił Samuel, żeby odszedł, uchwycił skrzydło płaszczka iego, i oderwało się.

28. Tedy mu rzekł Samuel: * Oderwał Pan królestwo Izraelskie dzisiaj od ciebie, i dał ie bliźniemu twemu, lepszem niżes ty.

* 1 Sam. 28, 17.

29. A zaiste Mocarz Izraelski nie skłama, ani będzie żałował; bo nie jest człowiekiem, aby miał żałować.

30. A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszakże uczciy mię proszę przed starszymi ludu mego, i przed Izraelem, a wróć się ze mną, abym się poklonił Panu, Bogu twemu.

IV. 31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem, i poklonił się Saul Panu.

32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agagą, Króla Amalekiteskiego; i szedł do niego Agag poważnie, i rzekł Agag: Zaiste uszedłem gorzkości śmierci.

33. Ale rzekł Samuel: Iako osierocił niewiasty miecz twój, tak osierocona będzie nad inne niewiasty matka twoja. I rozsiekał w kęsy Samuel Agagą przed obliczem Pańskiem w Galgal.

V. 34. Potym odszedł Samuel do Ramaty, a Saul szedł do domu swego, do Gabaa Saulowego.

35. A już potym więcý Samuel nie widział Saula aż do dnia śmierci swojej; wszakże żałował Samuel Saula, a Pan też żałował, że uczynił Królem Saula nad Izraelem. * 1 Sam. 19, 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid pomazany na królestwo 1-13.
II. Saula gdy od ducha złego trapiiony był, muzyką uwesela 14—23.

Tedy rzekł Pan do Samuela: I pokiż ty będziesz żałował Saula, gdyżem go ła odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? Napelniy róg twój oliwą, a póydż pošę cię do Isaiego Betlehemczyka; bom tam sobie upatrzył między syny iego Króla.

2. I rzekł Samuel: Iakoż mam iść? Bo usłyszy Saul, i zabije mię. I odpowiedział Pan: Weźmij z sobą iałowicę z stada, i rzeczesz: Przyszedłem, abym ofiarował Panu.

3. I wezwiesz Isaiego na ofiarę, a ła tobie oznaymię, co masz czynić; i pomażesz mi tego, o którym ci powiem.

4. I uczynił Samuel iako mu powiedział Pan, a przyszedł do Betleheim; a uiećkszy się starai miasta, zabieźeli mu, i mówili: Spokoyne! iest przyście twoie?

5. I rzekł: Spokoyne: przyszedłem, abym ofiarował Panu. Poświęćciez się, a póydźcie ze mną na ofiarę. I poświęcił Isaiego, i syny iego, a a wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy przyszli, uyrzał Eliaba, i rzekł: Zaiste ten iest przed Panem pomazaniec iego.

7. Lecz rzekł Pan do Samuela: Nie patrz na urodę iego, ani na wysokość wzrostu iego, gdyżem go odrzucił. Albowiem ła nie patrzę na to, na co patrzy człowiek; bo człowiek patrzy na to, co iest przed oczyną, ale Pan * patrzy na serce.

* 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ierem. 11, 20. r. 17, 10.

8. Zawołał tedy Isai Abynadaba, i kazał mu iść przed Samuela, który rzekł: I tego nie obrał Pan.

9. Potym kazał przyiść Isai Samu-
nie a on rzekł: I tego nie obrał Pan.

10. Tedy kazał przyiść Isai siedmi synom swoim przed Samuela. I rzekł Samuel do Isaiego: Nie obrał Pan i tych.

11. Potym rzekł Samuel do Isaiego: Wszyscyż to już synowie? Odpowiedział: Ieszcze został najmłodszy, który * pasie owce. Tedy rzekł Samuel do Isaiego: Poślijże, a przywiedz go; boć nie usiędziemy, aż on tu przydzie.

* 2 Sam. 7, 8. Ps. 78, 70. Ps. 89, 21.

12. A tak posłał i przywiódł go; a on był lisowaty, i wdzięcznych oczu, a piękny na weyrzeniu. Tedy rzekł Pan: Wstań, a pomaż go, boć ten iest.

13. Wziąwszy tedy Samuel róg * z oliwą, pomazał go w pośród braci iego. I został Duch Pański ** nad Dawidem od onegoż dnia, i na potym. Zatym Samuel wstał, i poszedł do Ramaty.

* Ps. 89, 21. ** Dzie 7, 46. r 13, 22.

II. 14. A duch Pański odstąpił od Saula, i trwożył go duch zły od Pana.

15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto teraz Duch Boży zły trwoży cię;

16. Niech rozkaże pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukaią męża, coby umiał grać na harfie, że gdy cię napadnie Duch Boży zły, zagra ręką swą, a ulży cię.

17. Rzekł tedy Saul do sług swoich: Upatrzycie mi proszę męża, coby dobrze grać umiał, a przywiedźcie do mnie.

18. I odpowiedział ieden z sług, i rzekł: Otom widział syna Isaiego Betlehemczyka, który umie grać, a iest człowiek mężny, i rycerski, i sprawny, i gładki, a Pan iest z nim.

19. Posłał tedy Saul pošy do Isaiego, mówiąc: Poślij do mnie Dawida, syna twego, który iest przy stadzie.

20. Tedy wziąwszy Isai osła, chléb, i flaszę wina, wziąwszy i kozielka iednego z stada, posłał przez Dawida, syna swego, Saulowi.

21. A gdy przyszedł Dawid do Saula, stanął przed nim; a rozmi-

łował się go bardzo, i był u niego za wyrostka broń noszącego.

22. I posłał Saul do Isaiego, mówiąc: Niech stoi prosię Dawid przedemną; bo znalazł łaskę w oczach moich:

23. Ibywało, gdy przychodził Duch Boży na Saula, że wzięwszy Dawid harfę, grał ręką swą; tedy Saul miał ulżenie, i lepię się miał, bo odchodził od niego on Duch zły.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Filistynskie wojsko przeciw Izraelczykom 1—3. II. Goliat im hardzie uraga 41—9 III. Dawid z nim pojedynk czyniąc 20—48. IV. zabił go 49. 50. V. Filistynowie uciekają 51. VI. a Saul ich goni i bije 52. 53. VII. Naostatek głowę i oręż Goliatowe do Jeruzalem przynosi 54—58.

Tedy zebrali Filistynowie wojska swe, aby walczyli, a zeszli się u Sochot, które iest w Iudzie, i położyli się obozem między Sochotem i między Asekiem na granicach Domin.

2. A Saul i mężowie Izraelscy zebrali się, i położyli się obozem w dolinie Ela, i uszykowali wojsko przeciw Filistynom.

3. A Filistynowie stali na górze z jednéj strony, ale Izraelczycy stali na górze z drugiéj strony, a dolina była między nimi.

II. 4. I wyszedł mąż między nie z obozu Filistynskiego imieniem Goliat z Get: wzwysz na sześciu łokci i na piędzi.

5. A przyłbica miedziana była na głowie iego, a w karacnę łuszczastą ubierał się, a waga karaceny pięć tysięcy syklów miedzi ważyła.

6. Nad to nakolanki miedziane miał na nogach swoich, i tarcz miedzianą między ramionami swémi.

7. A oszczepisko oszczepu iego iako nawóy tkacki, a grot oszczepu iego miał sześć set syklów żelaza, a niosący tarcz iego szedł przed nim.

8. I stanawszy wołał do hufów Izraelskich, i mówił im: Nacoście wyciągnęli z wojskiem ku potykaniu? Iżajem ia nie iest Filistynczyk, a wy słudzy Saulowi? Obierzcież między sobą męża, a niech mi się stawi.

9. Będzieli się mogli potkać ze mną, a zabije mię, będziemy waszymi niewolnikami; lecz iezli go ia przemogę, i zabije go, wy będziecie naszymi niewolnikami, i służyć nam będziecie. Nad to rzekł Filistynczyk:

10. Iam dziś uragał hufom Izraelskim; dajcie mi męża, a niech czyni^o ze mną pojedynkiem.

11. A usłyszawszy Saul i wszystek Izrael te słowa Filistynczyka, ulekli się, i strwożyli się bardzo.

12. (A Dawid * był synem męża Efratęczyka z Betlehem Inda, którego imię Isai, który miał ośm synów, a ten był za dni Saulowych stary i podeszły w leciech.

* 1 Sam. 16, 1.

13. I poszli trzcy * synowie Isaiego starsi za Saulem na wojnę; a imiona trzech synów iego, którzy poszli na wojnę są te: Eliab pierworodny, a wtóry po nim Abynadab, a trzeci Samma;

* 1 Sam. 16, 6 8 9

14. Lecz Dawid był najmłodszy; a tak trzcy najstarsi poszli byli za Saulem.)

15. Dawid tedy odchodził * i wracał się od Saula, aby pasł trzody oycy swego w Betlehem. * 1 Sam 16, 19

16. Ale Filistynczyk wychadzał wstawiając rano i wieczór, i stawał przez czterdzieści dni.

17. I rzekł Isai do Dawida, syna swego: Weźmij teraz braci swym to Efa prażma, i dziesięcioro chleba tego a bieź do obozu do braci swych.

18. A tych dziesięć młodych serów doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą nawiedzwszy dowiesz się iako się mają, i zastawę ich wydzwigniesz.

19. A Saul, i oni, i wszyscy mężowie Izraelscy leżeli w dolinie Ela, walcząc przeciwko Filistynom.

III. 20. Wstawszy tedy Dawid rano na świtanie, a perucywszy trzodę strożowi, wziął to na się, i szedł, iako mu był rozkazał Isai, i przyszedł do obozu, a wojsko wyszło było do szyku, i okrzyk uczyniło ku potykaniu.

21. A już byli uszykowali Izrael-

czycy i Filistynowie woysko przeciwno woysku.

22. Przetoż zostawiwszy Dawid to, co przynosił, i złożywszy to z siebie pod rękę stroża sprzętu żołnierskiego, biegał do woyska, a przyszedłszy przywitał się z bracią swoją w pokoju.

23. A gdy rozmawiał z nimi, oto * mąż imieniem Goliat, Filistyńczyk z Get, występował między nie z woyska Filistyńskiego, i mówił oneż słowa, co słyszał i Dawid.

* 1 Sam. 17, 4.

24. A wszyscy mężowie Izraelscy, ujrawszy onego męża, uciekali od oblicza jego, i bali się bardzo.

25. I mówili mężowie Izraelscy: A widzieliście tego męża, który wyszedł? Bo wyszedł, aby urągał Izraelowi; ale ktoby go zabił, ubogaci go Król bogactwy wielkimi, i córkę mu swoją da, a dom oycy jego uczyni wolnym w Izraelu.

26. Tedy Dawid rzekł do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, któryby zabił tego Filistyńczyka, a odiał pohanbienie od Izraela? Bo cóż to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urąga woyskom Boga żyjącego?

27. I powiedział mu lud oneż słowa, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabiie.

28. A gdy usłyszał Eliab, brat jego starszy, co mówił z onymi mężami, zapalił się gniewem Eliab na Dawida, i rzekł: Po coś tu przyszedł, a komus poruczył onę trochę owiec na puszczy? znamci ia pychę twoię, i złość serca twego, żeś przyszedł, abys się przypatrował bitwie.

29. Tedy rzekł Dawid: Cóżem teraz uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie przyszedł.

30. I odwrócił się od niego ku drugiemu, i pytał się iako i przed tym; a odpowiedział mu lud tak iako i pierwéy.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i opowiedziano ie Saulowi, którego Saul wziął do siebie.

32. I mówił Dawid do Saula: Niech niczyie serce nieupada dla tego; sługa

twój pójdzie, a będzie się bił z tym Filistynem.

33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie możesz ty iść przeciwko temu Filistynowi, abys się z nim potykał; boś jest dzieciną, a on iest mężem walecznym od młodości swojej.

34. I odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sługa twój trzodę oycy swego, a gdy przychodził lew, i niedźwiedz, a porwał barana z stada,

35. Tedy go gonił, i biłem go, i wydzierałem z paszczęki jego; a gdy się rzucał na mię, ulapiwszy go za gardło jego, tłukłem go, i zabiiałem go.

36. I lwa i niedźwiedzia zabił sługa twój; tedyć też będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezany, iako ieden z tych, gdyż urągał woyskom Boga żyjącego.

37. Nad to rzekł Dawid: Pan, który mię wyrwał z mocy lwa, i z mocy niedźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Filistyna tego. Tedy rzekł Saul do Dawida: Idź a Pan niech będzie z tobą.

38. I ubrał Saul Dawida w szatyswe, i włożył przyłbicę miedzianą na głowę jego, a obłokł go w pancerz.

39. Przypasał też Dawid miecz jego na szaty swoje, i kosztował, ieżliby mógł chodzić, (bo przed tym tego nie doświadczał.) Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tym chodzić, bom temu nie przywykł. I złożył to Dawid z siebie.

40. Ale wziął kiy swój w rękę swoją, i obrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku, i włożył ie do naczynia pasterskiego, które miał, to iest do torby, a procę swoją nioś w rękę swoich, i przybliżył się ku Filistynowi.

41. Szedł też Filistyńczyk, postępując i przybliżając się ku Dawidowi, i wyrostek, który nioś tarcz, przed nim.

42. A gdy porwał Filistyńczyk i obaczył Dawida, lekce go sobie považyl, przeto że był dzieciną, a lisowatym i pięknym na weyrzeniu.

43. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Izalim ia pies, iż ty idziesz na mię z kiem? I przeklinał Filistyńczyk Dawida przez bogi swoje.

44. Nad to rzekł Filistyńczyk do

Dawida: Pójdź do mnie, a dam cię twojemu ptastwu powietrznemu i bestyom polnym.

45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszczepem, i z tarczą, a ja idę do ciebie w imieniu Pana zastępów, Boga wojsk Izraelskich, któremuś uragał.

46. Dziś cię poda Pan w ręce moie, a zabije cię, i odeymę głowę twoję od ciebie, a dam trupy wojska Filistynskiego ptastwu powietrznemu, i bestyom ziemskim, a pozna wszystka ziemia, że jest Bóg w Izraelu;

47. I dozna wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan, gdyż Pańska jest walka, a poda was w ręce nasze.

48. I stało się, gdy powstał Filistynczyk, i szedł, a przybliżył się przeciwko Dawidowi, że pośpieszył i Dawid, a biegał na spotkanie przeciwko Filistynowi:

IV. 49. A ściągawszy Dawid rękę swą do torby, wyjął z nię kamień, i cisnął z procy, a ugodził Filistynczyka w czoło jego, tak iż ucknął kamień w czele jego, i padł twarzą swą na ziemię.

50. A tak przemógł Dawid Filistynczyka procą i kamieniem, a uderzywszy Filistynczyka, zabił go, choć miecza nie miał Dawid w ręku.

V. 51. A przybieżawszy Dawid, stanął nad Filistynczykiem, i wziął niecz jego, i dobył go z pochwy jego, i zabił go, i uciął nim głowę jego. A gdy uyrzeli Filistynowie, iż umarł moczcz ich, uciekli.

VI. 52. Powstawszy tedy mężowie Izraelscy i ludzcy, okrzyk uczynili i gonili Filistyny, aż kędy chodzą do doliny, i aż do bram Akkaronu, i padali ranni Filistynowie po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaronu.

53. A wróciwszy się synowie Izraelscy z pogoni Filistynów, rozchwycili obóz ich.

VII. 54. Potym wzięwszy Dawid głowę onego Filistynczyka, przyniosł ją do Ieruzalem, a zbroję jego włożył do namiotu swego.

55. A gdy widział Saul Dawida, wychodzącego przeciw Filistynowi,

mówił do Abnera, Hetmana wojska swego: Czym jest synem ten młodzieniec? Abnerze! I odpowiedział Abner: Żywie dusza twoja, Królu, żeć niewiem.

56. Tedy rzekł Król: Pytaj, czym jest synem ten młodzieniec.

57. A gdy się wracał Dawid zabijwszy Filistynczyka, tedy go wziął Abner, i przywiódł go przed Saula, a Dawid miał głowę Filistynową w ręku swych.

58. I rzekł do niego Saul: Czy jest ty syn, młodzieńcze? I odpowiedział Dawid: Jestem syn sługi twego Isaiego Betlehemyczyka.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ionatan w Dawidzie się kocha 1-4. II. Dawid żołnierz znamienity 5 III. Niewlasty go nad Saula przenoszą 6 7. IV. Saul się tym obrażwszy 8. 9. V. chce go zabić 10. 11. i dawszy mu na zdradzie Hetmaństwo, 12-16 VII. córkę mu obieca. 17-30.

I stało się, gdy przestał mówić do Saula, że dusza Ionatanowa spoila się z duszą * Dawidową, i umiłował go Ionatan, iako duszę swoją.

* 1 Sam 19, 1.

2. I wziął go Saul dnia onego, ani mu dopuścił, żeby się wracał do domu oycy swego.

3. A tak uczynił Ionatan z Dawidem przymierze; bo go miłował * iak duszę swoją. * 1 Sam. 20, 17 r. 23, 18.

4. A zdiąwszy z siebie Ionatan płaszcz, który miał na sobie, dał go Dawidowi, i szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łuku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.

II. 5. I wychadzał Dawid do wszystkiego, do czego go kolwiek posyłał Saul, a rostopnie się sprawował, i przełożył go Saul nad rycerstwem, i był wdzięcznym w oczu wszystkiego ludu, także i w oczu sług Saulowych.

III. 6. I stało się, gdy się wracali, a Dawid się też wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Izraelskich, śpiewając i grając przeciwko Saulowi Królowi z bębnami, z weselem, i z gęslami.

7. A śpiewając na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził *

Saul swój tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy.

* 1 Sam. 21, 11 r. 29. 5

IV. 8. I rozgniewał się Saul bardzo, bo się nie podobały w oczach jego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie przywłaszczyli tysiąc: a czegoż mu niedostaie, iedno królestwa?

9. Przetoż Saul krzywe patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potym.

V. 10. I stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrodku domu, a Dawid grał ręką swoją dnia onego, iako i przed tym, a Saul miał włócznią w ręce swéy.

11. I cisnął Saul włócznią, mówiąc: Przebię Dawida aż ku ścianie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI. 12. I bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od Saula odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, a uczynił go Hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych rostopnie się sprawował; bo Pan był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardzo rostopnie sobie poczynal, bał się go.

16. Ale wszystek Izrael i Iuda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. I rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moję starszą Merob damci za żonę, iedno bądź mężem mocnym, i odprawy wojny Pańskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moja na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ja? albo co za stan mój? albo co za dom oycy mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. I stało się, gdy przyszedł czas, którego miała być dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana iest Adryelowi Melohatyckiemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol,

córka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to było.

21. I rzekł Saul: Dam mu ją, żeby mu była sidłem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugiéy będziesz zięciem moim dzisia.

22. Tedy rozkazał Saul sługom swoim: Rzeczcie do Dawida potajemnie; mówiąc: Oto, upodobał cię sobie Król, i wszyscy słudzy jego miłują cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, odpowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, bydz zięciem królewskim, gdyżem ja iest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznaymili mu, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak powiedzcie Dawidowi: Nie dbać Król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzeszek Filistynskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjaciolmi królewskimi; bo Saul myślił, iakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy słudzy jego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim, a ieszcze się nie były wypełniły dni one.

27. Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie jego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przyniósł Dawid nieobrzeski * ich, i oddano ie spelną Królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą, za żonę.

* 2 Sam. 3, 14

28. A widząc Saul, i bacząc, że Pan był z Dawidem, a iż Michol, córka jego, miłowała go,

29. Tym więcéy Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wpadały Książęta Filistynskie do ziemi. A kiedykolwiek wpadały, rostopniéy sobie poczynal Dawid nad wszystkie sługi Saulowe; przetoż sławne było imię jego bardzo.

ROZDZIAŁ XIX.

1 Saul Dawida zabić każe, 1. II Ionatan kazawszy mu ustąpić. 2-5 III Saula ublażał 6. 7 IV. Dawid Filistynny poraził. 8. V. Saul go znowu zabić chciał, 9. 10. VI ale Michol przez okno go spuściła. 11 17 VII Do Samuela uszedł. 18, 19. VIII. Słudzy Saulowi prorokują, 20-22 IX. i sam Saul. 23. 24.

Tedy mówił Saul do Ionatana, syna swego, i do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida; ale Ionatan syn Saulów, kochał się w Dawidzie bardzo.

II. 2. I oznaymił to Ionatan Dawidowi, mówiąc: Saul, oyciec mój, myśli cię zabić; przetoż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataisz się, i skryjesz się.

3. A ia wynidę, i stanę podle oycamego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z oycem moim, a cokolwiek pobaczę, toć oznaymię.

4. A tak mówił Ionatan o Dawidzie dobrze do Saula, oycaswego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy Król przeciwko słudze swemu Dawidowi; boć nic nie winien, owszem sprawy jego były bardzo pożyteczne,

5. Gdyż położył duszę swą w ręce swéy, i zabił Filistynczyka, i uczynił Pan wybawienie wielkie wszystkiemu Izraelowi. Coś widział, i uradował się. Przeczżebyś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinnéy, chcąc zabić Dawida bez przyczyny?
* i Sam. 17, 49.

III. 6. I usłuchał Saul słów Ionatanowych, i przysiągł Saul: Żywie Pan, że nie umrze.

7. A tak przyzwał Ionatan Dawida, i odpowiedział mu Ionatan wszystkie one słowa; i przywiódł Ionatan Dawida do Saula, i był przed nim, iako i przed tym.

IV. 8. I wszczęła się znowu wojna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził ie porażką wielką, i uciekli przed obliczem jego.

V. 9. Wtym Duch Pański zły * przypadł na Saula, który w domu swym siedział, mając włócznią swoją w ręce swéy, a Dawid grał ręką swą.
* i Sam. 16, 14. r. 18, 20

10. I myślił Saul przebić Dawida włócznią aż ku ścianie: ale się uchy-

lił przed Saulem, i uderzyła włócznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł onéy nocy.

VI. 11. Potym posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. I oznaymiła to Dawidowi Michol, żona jego, mówiąc: Jeźliże nie ochronisz duszy twoiéy téy nocy, jutro zabity będziesz.

12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedłszy uciekł, i zachowany iest.

13. A wziawszy Michol obraz, położyła na łożu, a wężgłowko z kozięy skóry położyła pod głowę jego, i przykryła szatą.

14. Tedy posłał Saul posły, aby porwali Dawida; ale rzekła: Choruie.

15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przynieście go na łożu do mnie, abym go zabił.

16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a wężgłowko z kozięy skóry pod głowami jego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyjaciela mego, aby uszedł? Tedy rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczéy zabię cię.

VII. 18. A tak Dawid uciekłszy uszedł, a przyszedł do Samuela, do Ramaty, i oznaymił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Naiot.

19. I oznaymiono Saulowi, mówiąc: Oto Dawid iest w Naiot w Ramacie.

VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby poimali Dawida; którzy gdy uyrzeli gromadę Proroków prorokujących, i Samuela stojącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.

21. Co gdy oznaymiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i, trzecie posły, lecz prorokowali i ci.

22. Potym szedł i sam do Ramaty, i przyszedł aż do studni wielkiéy, która iest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie iest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Naiot w Ramacie.

IX. 23. I szedł tam do Naiot w Ra-

macie, a przyszedł też nań Duch Boży a tak idąc dalej prorokował, aż przyszedł do Naiot w Ramacie.

24. I zewlekl też sam szaty swoje, a prorokował i on przed Samuelem, a padłszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; ztądże weszło w przypowieść: *Ażaż* * I *Šaul* między Prorokami? * I *Sam.* 10, 11. 42.

ROZDZIAŁ XX.

I Dawid uskarża się na Saula przed Ionatanem, 1—15. II. przymierze z nim wieczne czyni 16—23. III. Ionatan przez strzał o chęci Saulowej znać dawa, 24—40. IV. i z nim się żalownie rozsta- wa. 41—43.

Ale Dawid uciekwszy z Naiotu, który jest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Ionatanem: *Cóżem uczynił?* co za nieprawość moja? i co za grzech mój przeciw oycu twemu, że szuka duszy mojej?

2. Który mu odpowiedział: *Boże uchoway, nie umrzesz; oto nie czyni oyciec mój nic wielkiego albo małego, aż mi piérwéy oznaymi; azażby tait miał oyciec mój przedemną i tego? Nie uczyni tego.*

3. *Ānad* to przysiągł Dawid, rzekłszy: *Wié zaiste oyciec twój, żem znalazł łaskę w oczu twoich, i myśl: Niech o tym niewié Ionatan, by się snadź nie frasował; i owszem żywie Pan, żywie i dusza twoja, że tylko krok ieden jest między mną, i między śmiercią.*

4. I odpowiedział Ionatan Dawidowi: *Co mi kolwiek rzecze dusza twoja, uczynię.*

5. Tedy rzekł Dawid do Ionatana: *Oto, nów miesiąca iutro, a ian zwykl siadać z Królem przy stole; puść mię tedy, że się skryję na polu aż do wieczora trzeciego dnia.*

6. A iezliby się pilnie pytał o mnie oyciec twój, rzeczesz: *Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betteheim, miasta * swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina iego.* * *Luk* 2, 4 *Ian.* 7, 41.

7. Iezli tak rzecze: *Dobrze, pokój będzie słudze twemu; ale iezli się rozgniewa, [wiedz, iż się dopelnila złość iego.*

8. *Przetoż uczyni miłosierdzie nad sługą twoim, gdyżé * w przymierze Pańskie przywiódł z sobą sługę twego; a iezli we mnie jest nieprawość, ty mię zabij; a do oycza twego przeczbyś mię miał wodzić!*

* I *Sam.* 18, 3. r. 23, 16.

9. I rzekł Ionatan: *Boże cię tego uchoway; bo iezli się pewnie dowiem, że się dopelnila złość oycza mego, aby przyszała przeciw tobie, izalibymci tego nie oznaymi!*

10. I rzekł Dawid do Ionatana: *Któż mi oznaymi, iezliżé co odpowie oyciec twój przykrego?*

11. Odpowiedział Ionatan Dawidowi: *Póydź, a wynidźmy na pole. I wyszli oba na pole.*

12. Tedy rzekł Ionatan do Dawida: *Pan, Bóg Izraelaki, (skoro się wywiem o woli oycza mego o tym czasie iutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a iezli zarazem nie pošę do ciebie, i nie oznaymié.)*

13. *To niech uczyni Pan, Bóg Izraelaki, mówię, Ionatanowi, i to niech przyczyni. A iezliżé będzie chciał oyciec mój przywieść złe na cię, i toé obiawię, i puszcę cię, abyś szedł w pokoiu, a niech będzie Pan z tobą, iako był z oycem moim.*

14. Także i ty, będęli żyw, i ty mówię uczynisz ze mną miłosierdzie Pańskie; a choćbym i umarł,

15. *Przecie nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni Pan nieprzyiacioły Dawidowe wszystkie z ziemi.*

II. 16. I uczynił Ionatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: *Niech tego szuka Pan z ręki nieprzyaciół Dawidowych.*

17. *Nad to ieszcze Ionatan przysiągł Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo iako miłował duszę swoją, tak go téż miłował.*

18. I rzekł do niego Ionatan: *Iutro nów miesiąca, a będą się pytać o tobie, ponieważ próżne będzie miejsce twoje.*

19. *Przetoż przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstąpisz prędko, a przyydziesz na miejsce, gdzieś się*

był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ia wystrzelę trzy strzały pobok iego, żmierzając sobie do celu.

21. A potym posłę chłopca, mówiąc mu: Idź, naydzy strzały. A ieżli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliżey, przynieś ie, tedy przyydz; bo masz pokoy, i nie stanie się nic zlego, żywie Pan.

22. Ale ieżliż rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą tam daléy, idź; bo cię wypuścił Pan.

23. A tego, o czyméśmy mówili, ia i ty, tego Pan świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.

III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł nów miesiąca, siadł Król do stołu, aby iadł.

25. A gdy usiadł Król na stolicy swoiéy według zwyczaju, na stolicy przy ścienie, powstał Ionatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało prózne miejsce Dawidowe.

26. Lecz nie rzekł Saul nic onego dnia; bo myślił: Przydało mu się podobno coś, lub iest czystym, lub * nieczystym. * 3 Moy 11, 24 r. 15, 2.

27. A gdy było nazaiutrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było już prózne miejsce Dawidowe. I rzekł Saul do Ionatana, syna swego: Czemuż nie przyszedł syn Isaiego, ani wczoray, ani dziś do stołu?

28. Odpowiedział Ionatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;

29. I mówił: Puść mię proszę, bo sprawię ofiarę. Rodzina nasza w mieście; także mię wezwał brat mój. A tak teraz iezlim znalazł łaskę w oczach twoich, póyde proszę, i oglądam bracią moię; dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I zapalił się gniewem Saul na Ionatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a wpornéy matki, aza nie wiem, iżeś sobie obral syna Isaiego ku zelżywości twoiéy, i ku pohanbieniu i sromocie matki twoiéy?

31. Bo po wszystkie dni, których syn Isaiego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo

twoie; a tak teraz posłiy, a przywiedz go do mnie, bo iest godzien śmierci.

32. Tedy odpowiedział Ionatan Saulowi, oycu swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? cóż uczynił?

33. I cisnął Saul włócznią na niego, aby go przebił. Tedy oznal Ionatan, że koniecznie oyciec iego umyślił, zabić Dawida.

34. I wstał Ionatan od stołu z wielkim gniewem, i nie iadł dnia wtórego po nowiu miesiąca chleba; bo się zafrasował o Dawida, a iż go zelżył oyciec iego.

35. A rano wyszedł Ionatan na pole według czasu postanowionego z Dawidem, i chłopiec mały z nim.

36. I rzekł do chłopca swego: Bieź, szukay prędko strzał, które ia wystrzelę. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały daléy przedem.

37. A gdy przyszedł chłopiec aż na miejsce strzały, którą był wystrzelił Ionatan, zawolał Ionatan za chłopcem, i rzekł: Azaż strzała nie iest za tobą tam daléy?

38. I wołał Ionatan za chłopcem: Spiesz się co nayrychléy, nie stóy. Tedy zebrawszy chłopiec Ionatanów strzały, przyszedł do Pana swego.

39. (Ale chłopiec nic nie wiedział, tylko Ionatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)

40. I dał Ionatan orężé swe chłopcu, który z nim był, i rzekł mu: Idź, odnieś do miasta.

IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowéy, i upadłszy twarzą swoią na ziemię, uklonił się po trzy kroć, i pocałowawszy ieden drugiego, płakali pospolu; ale Dawid obficiéy.

42. I rzekł Ionatan do Dawida: Idź w pokoiu, a to, cośmy sobie oba przysięgli przez imię Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie * między mną i między tobą, i między nasieniem moiém, i między nasieniem twoiém świadkiem aż na wieki, trzymać będziemy.

43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Ionatan wszedł do miasta: * 1 Sam 20, 25.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid przyszedłszy do Achimelecha 4—5. II. chlebów pokładnych pożywa, 6. 7. III. miecz Goliatów z sobą bierze, 8. 9. IV. i ucieka do Króla Achysa, 10. 11. V. przed którym czynił się szalonym. 12—23.

Potym przyszedł Dawid do Noby, do Achimelecha Kapłana; a zlekkszy się Achimelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczżeś ty sam, a nie masz nikogo z tobą?

2. I odpowiedział Dawid Achimelechowi Kapłanowi: Rozkazał mi Król nieco, i rzekł do mnie: Niech miłk nie wie tego, po co cię posyłam, i comci zlecił; przetożem sługi zostawił na pewnym mieyscu.

3. A tak teraz maszli co przy ręku twoich, aby z pięcioro chleba, day do ręki moiéy, albo cokolwiek nadydziesz.

4. I odpowiedział Kapłan Dawidowi, i rzekł: Nie mam chleba pospolitego przy ręce moiéy, tylko chleb poświęcony; ieżli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid Kapłanowi, i rzekł mu: Zaiście niewiasty oddalone były od nas od wczorajszego i dziś trzeciego dnia, gdym wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale ieżli ta droga zmazana iest, wszakże i ta dzisiaj poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6. A tak dał mu Kapłan chleby * poświęcone; albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odięte od obliczności Pańskiéy, aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odięte były.

* Matt 12, 3. Mark. 2, 25. Luk 6, 3.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia zabawiony przed Panem, którego imię Doeg * Edomczyk, najmężniejszy z pasterzów, które miał Saul.

* 1 Sam. 22, 22.

III. 8. I rzekł Dawid do Achimelecha: A nie maszże tu przy ręce swéy włóczni, albo miecza? bom ani miecza mego, ani żadney broni moiéy nie wziął w rękę moiéy, gdyż słowo królewskie przynęglalo.

9. Tedy rzekł Kapłan: * Miecz

Goliata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto, iest uwiniony w sukno za Efodem; ieżli ten chcesz sobie wziąć, weźmij, bo tu inszego niemasz oprócz tego. I rzekł Dawid: Niemasz podobnego temu, day mi go.

* 1 Sam. 17, 50. 51.

IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achysa, Króla Getskiego.

11. Tedy rzekli słudzy Achysowi do niego: Izali nie ten iest Dawid, Król ziemi? Izali nie temu śpiewano w hufcach, mówiąc: Poraził Saul * swóy tysiąc, a Dawid swoich dziesięć tysięcy?

* 1 Sam. 18, 7. r. 29, 5.

V. 12. I złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achysa, Króla Getskiego.

13. Przetoż zmienił obyczaje swoje przed oczyma ich, a czynił się szalonym w rękę ich, i krył się na drzwiach bramy, i puszczał śliny na brodę swoię.

14. Tedy rzekł Achys do sług swoich: Otoście widzieli człowieka szalonego, czemużście go przywieśli do mnie?

15. Niedostawa mi szalonych, żeście przywieśli tego, aby szalał przedemną? tenże ma wnieść do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid uchodzi przed Saulem 1—8. II. Achimelech, iż mu był życzliwy, przez Doega oskarżony, 9—15. III. i z innymi Kapłanami przez tegoż zabity iest. 16—23.

Potym wyszedł Dawid ztamąd, i uszedł do iaskini Adullam. Co gdy usłyszeli bracia iego i wszystkie dom oycy iego, przyszli tam do niego.

2. I zebrali się do niego wszyscy, którzy byli * utrapieni, i wszyscy, którzy byli dłużni, i wszyscy, którzykolwiek byli w gorzkości serca, i był nad nimi Książęciem, a było ich z nim około czterech set mężów.

* Sędz. 11, 3.

3. I poszedł Dawid ztamąd do Masfa Moabskiego, i rzekł do Króla Moabskiego: Niech się przyprowadzi prosię oyciec mój, i matka moja, aby mieszkali z wami, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.

4. A tak przywiódł ie przed Króla

Moabskiego; i mieszkali z nim po wszystkie dni, których był Dawid na onym zamku.

5. Rzekł potom Gad Prorok do Dawida: Nie mieszkać więcę na tym zamku; idź, a wróć się do ziemi Iudskię. Tedy poszedł Dawid, a przyszedł do lasa Haret. * Ps. 63, 1.

6. A usłyszawszy Saul, że się pojawił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim, (bo Saul mieszkał w Gabaa pod gajem w Ramacie, mając włócznię swoją w rękę swych, a wszyscy słudzy jego stali przed nim.

7. Rzekł tedy Saul do sług swych, którzy stali przed nim: Sluchajcie proszę synowie Iemini: Iżaż wam wszystkim da syn Isaiego role i winnice, a wszystkich was poczyni półkownikami i rotnistrzami,

8. Zeście się sprzysięgli wy wszyscy przeciwko mnie, a niemasz ktoby mi obiawił! gdyż się zbuntował i syn mój z synem Isaiego, a niemasz ktoby się mnie użalił między wami, a oznaymił mi, iż podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, aby czyhał na mię, iako się to dziś okazuje.

II. 9. Tedy odpowiedział Doeg * Edomczyk, który też stał z sługami Saulowymi, i rzekł: Widziałem syna Isaiego, gdy przyszedł do Noby, do Achymelecha, syna Achytobowego.

* 1 Sam 21, 7. Ps. 52, 2.

10. Który się ón radził Pana, i dał mu żywności, dał mu też i miecz Goliata Filistyńczyka.

11. A tak posłał Król, aby przyzwa-no Achymelecha, syna Achytobowego, Kapłana, i wszystkiego domu oycy jego, Kapłanów, którzy byli w Nobe. I przyszli oni wszyscy do Króla.

12. Tedy rzekł Saul: Sluchaj teraz synu Achytobów; a on rzekł: Owom ia Panie mój.

13. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli przeciwko mnie, ty i syn Isaiego, gdyż nie dał chleba i miecz, a radziłeś się ón Boga, aby powstał przeciwko mnie, czyhając na mię, iako się to dziś okazuje!

14. I odpowiedział Achymelech Królowi, a rzekł: I któż jest tak wierny między wszystkimi sługami twoimi,

iako Dawid, który jest i zięciem królewskim i idzie za rozkazaniem twoim, a jest zaocnym w domu twoim!

15. Ażaż dziś poczęłem się ón radzić Boga! Uchowaj mię Boże! Niech nie wkłada Król na sługę twego nic takiego, ani na wszystek dom oycy mego; bo nie wiedział sługa twój o tym wszystkim nayinniejszemy rzeczy.

III. 16. I rzekł Król: Smiercią umrzesz Achymelechu, ty i wszystek dom oycy twego.

17. Przytym rzekł Król sługom, którzy stali przed nim: Obróćcie się, a pobycie Kapłany Pańskie; bo też ręka ich jest z Dawidem, gdyż wiedząc, że on uciekał, nie oznaymili mi. Ale słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki swę, ani się rzucić na Kapłany Pańskie.

18. Przetoz rzekł Król do Doega: Obróć się ty, a rzuć się na Kapłany. A tak obróciwszy się Doeg Edomczyk, rzucił się na Kapłany, i zabił onegoż dnia osmdziesiąt i pięć mężów, którzy nosili Efod Iniane.

19. Nobe też miasto kapłańskie wysiekl ostrzem miecza, od męża aż do niewiasty, od małego aż do sącego, i woly, osly, i owce wysiekl ostrzem miecza.

20. Uszedł tylko syn ieden Achymelecha, syna Achytobowego, a imię jego Abiatar, i uciekł do Dawida.

21. Tedy oznaymił Abiatar Dawidowi, że pobił Saul Kapłany Pańskie.

22. I rzekł Dawid do Abiatara: Wiedziałem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg * Edomczyk, że pewnie oznaymić miał Saulowi: Iam jest przyczyną śmierci wszystkich dusz domu oycy twego. * 1 Sam. 21, 7.

23. Zostańże przy mnie, nie bój się; bo ktoby szukał duszy moię, będzie szukał duszy twoię; ale ty będziesz ochroniony przy mnie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyny, Ceilę opanował. 1-3. II. Lecz przestrzeżony od Boga, stamtąd uszedł do Zyf. 9-15.

III. Tam go Ionatan pocieszył; 16-18.

IV. Żyflanie go wydali, 19-25. V. Saul go obtoczył, 26. VI. a Bóg go wybawił.

27. 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto, Filistynowie dobywają Ceile, * i plundrują gumna.

* Ioz. 15, 44.

2. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny? I odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, a porazisz Filistyny, i wybawisz Ceile.

3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w Iudskiéj ziemi boiemy się, iakoż daleko więcéj, ieżeli pójdziemy do Ceile przeciw wojskom Filistyńskim.

4. I pytał się ieszcze powtóre Dawid Pana. A odpowiedział mu Pan, mówiąc: Wstaw się idź do Ceile; bo ja dam Filistyny w ręce twoje.

5. Poszedł tedy Dawid i mężowie jego do Ceile, i walczył z Filistynami, i zabrał bydła ich, i poraził ich porażką wielką, i wybawił Dawid obywatele Ceile.

6. I stało się, gdy uciekał Abiatar, syn Achymelechów do Dawida do Ceile, że się dostał Efod w ręce jego.

7. Potym powiedziano Saulowi, iż Dawid przyszedł do Ceile. Tedy rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moje; bo się zawarł, wszedłszy do miasta, w którym są bramy i zamki.

8. A tak zebrał Saul wszystek lud, aby szedł na wojnę do Ceile, i obległ Dawida, i męże jego.

II. 9. Co gdy wzwiedził Dawid, iż Saul potajemnie przeciw niemu myślił wszystko złe, tedy rzekł do Abiataru Kapłana: Włóż na się Efod.

10. I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraelski, zapewne slyszal sługa twój, że Saul chce przyść do Ceile, aby miasto zburzył dla mnie;

11. Wydadzali mię starsi Ceile w ręce jego? przydzielili też Saul, iako slyszal sługa twój? Panie, Boże Izraelski, oznajmi mi proszę słudze twemu. I odpowiedział Pan: Przyydzie.

12. Nad to rzekł Dawid: Wydadzali starsi z Ceile mnie i męże moje w ręce Saulowe? I odpowiedział Pan: Wydadzą.

13. Wstał tedy Dawid i mężowie * jego około sześciu set mężów, i wy-

szli z Ceile, uchoǳili kędy mogli. A gdy oznajmiono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceile, tedy zaniechał wyścignienia. * 1 Sam. 22, 2.

14. I mieszkał Dawid na puszczy w nieyscach obronnych, a został na górze w puszczy Zyf. I szukał go Saul po wszystkie dni; lecz nie podał go Bóg w ręce jego.

15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul, aby szukał duszę jego, został Dawid na puszczy Zyf w lesie.

III. 16. Tedy wstał Ionatan, syn Saulów, i szedł do Dawida do lasa, i posilił rękę jego w Bogu,

17. Mówiąc do niego: Nie bój się, bo cię nie znajdzie ręka Saula, oycza mego; a ty będziesz królował nad Izraelem, ja zaś będę wtórym potobie; wszak i Saul, oyciec mój, wie * o tym. * 1 Sam. 20, 30. 31. r. 24, 21. 22.

18. I uczynili oba z sobą przy mierze przed Panem; i został Dawid w lesie, ale Ionatan wrócił się do domu swego.

IV. 19. Tedy przyszli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, powiadając: Ażal Dawid nie kryje się u nas po mieyscach obronnych w lesie na pagórku Hachyla, który jest po prawej stronie lesymona?

20. Przetóż teraz według wszystkiéj żądoci duszy twojey, Królu, ziedz co nayrchléj, a my się postaramy, że go wydamy w ręce królewskie.

21. Tedy rzekł Saul: Błogosławienieście wy od Pana, żeście się mnie uzalili.

22. Idźcież proszę, a starajcie się tym pilniéj; wywieǳcie się, a wyspiegujcie to mieysce jego, gdzie się obraca. Kto go tam widzial? bo mi powiadano, że sobie bardzo chyttrze postępuje.

23. Wypatrzcież tedy, a obaczcie wszystkie te mieysca skryte, w których się ukrywa; potym wróćcie się do mnie z czym pewnym, i pójdę z wami; a bęǳieli w ziemi, tedy go będę szukał po wszystkich tysiącach Iudskich.

24. Wstali tedy, i poszli do Zyf przed Saulem; ale Dawid i mężowie

iego-byli na puszczy Maon, w polach po prawej stronie Iesymon.

25. Bo gdy wyszedł Saul, i mężowie jego, szukać go, oznawmiono Dawidowi, który zstąpił z skały, i mieszkał na puszczy Maon. Co usłyszawszy Saul, gonił Dawida aż na puszcza Maon.

V. 26. I szedł Saul po iedną stronę góry, a Dawid i mężowie jego po drugiey stronie góry. I spieszył się Dawid, aby mógł uycić * przed Saulem; bo Saul i lud jego obaczali Dawida i mężę jego, aby ie poimali. Ps. 116, 1.

VI. 27. W tym poseł przybieżał do Saula, mówiąc: Pośpiesz się, a pójdz; albowiem Filistynowie wtargnęli w ziemię.

28. Przetoz wrócił się Saul od pogoni za Dawidem, a ciągnął przeciw Filistynom; dla tego nazwali miejsce ono Selah Hammalekot.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid wszedł do Engaddy, 1. 2. II. Saul szukając go, wpadł w ręce jego. 3-6. III. Dawid zfolgowawszy mu. 7-9. IV. niewinność swapokazanie. 9-16. V. Zaczyn Saul jego dobroć, a swą złość wyznawa. 17-23.

A tak wyciągnął ztamtąd Dawid, i mieszkał na miejscach obronnych Engaddy.

2. I stało się, gdy się wrócił Saul z pogoni za Filistynami, powiedział mu, mówiąc: Oto, Dawid jest na puszczy Engaddy.

II. 3. Wziąwszy tedy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida, i mężów jego po wierzchu skał kóz dzikich.

4. I przyszedł ku oborom owczym, które były podle drogi, kędy była iaskinia; do której wszedł Saul na potrzebę przyrodzoną, a Dawid i mężowie jego siedzieli po stronach iaskini.

5. I rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto dzień, o którynci powiedział Pan: Oto ja dawam nieprzyjaciela twego w ręce twoie, a uczynisz mu, iako się będzie podobalo w oczach twoich. Wstał tedy

Dawid, i urznął po cichu kray płaszczu Saulowego.

6. I stało się, że uderzyło Dawida serce jego, przeto że urznął krzy płaszczu Saulowego.

III. 7. I rzekł do mężów swoich: Uchoway mię tego Panie, żebym to uczynić miał Panu memu, * pomazańcowi Pańskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moję, ponieważ jest iest pomazańcem Pańskim.

* 1 Sam. 10, 1. r. 26, 11. 1 Kron. 16, 22. Ps. 105, 15.

8. I przelomil Dawid mężę swe słowy, a nie dopuścił im powstać przeciw Saulowi; zatym Saul wstawszy z iaskini, poszedł w drogę.

IV. 9. Potym téż Dawid wstał, i wyszedł z iaskini, a zawołał za Saulem, mówiąc: Królu, Panie mój! Tedy się obezryzał Saul nazad, a Dawid schyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił się.

10. I rzekł Dawid do Saula: Czemuż słuchasz powieści ludzi mówiących: Oto Dawid szuka twego zlego?

11. Oto, dnia tego widzą oczy twoie, że cię był podał Pan dziś w ręce moie w iaskini, i mówiono mi, abym cię zabił; alemci zfolgował, i rzekłem: Nie ściągnę ręki moiey na Pana mego; bo jest pomazańcem Pańskim.

12. Oto, oycze mój, obacz a oglądaj kray płaszczu twego w ręce moiey, że, gdym urzynał kray płaszczu twego, nie zabiłem cię. Poznay a obacz, że niemasz w ręce moiey złości i nieprawości, anim zgrzeszył przeciwko tobie: a ty godzisz na duszę moję, abys mi ją odiał.

13. Niech rozsądzi Pan między mną i między tobą, a niech się zemści Pan krzywdy moiey nad tobą; lecz ręka moia nie będzie na tobie.

14. Iako mówi przypowieść starodawna: Od niezbożnych wynidzie niezbożność; przetoż ręka moia nie będzie na tobie.

15. Zakimże wždy wyszedł Król Izraelski! kogoż gonisz? * psa zdechłego! pchłę iedną! * 1 Sam 26, 20.

16. Niechże będzie Pan Sędzią, a niech rozsądzi między mną i mię-

dzy tobą, a niech obaczy i rozeymie przą moię, a niech mię wyswobodzi z ręki twoięy.

V. 17. A gdy przestał Dawid mówić słów tych do Saula, rzekł Saul: A twóżyze to * głos synu mój Dawidzie? I podniosłszy Saul głos swój, plakał.
* 1 Sam. 26, 17.

18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliwszy ty niżli ia: boś ty mnie oddał dobrym, a iam tobie oddał złym.

19. Tyś zaiste okazał dzisiaj, żeś mi uczynił dobre: bo choć mię podał Pan w rękę twoię, przecięś mię nie zabił.

20. I zaż znalazłszy kto nieprzyjaciela swego, wypuści go na drogę dobrą? niechayżeć Pan dobrym odda za to, coś mi dziś uczynił.

21. A teraz oto wiem, że zapewne będziesz królował, a ostoi się w ręce twoięy królestwo Izraelskie.

22. Przetoż proszę, przysięż mi przez Pana, że nie wygubisz nasienia mego po mnie, i nie wytracisz imienia mego z domu oycy mego.

23. A tak przysięgł Dawid Saulowi. I odszedł Saul do domu swego, a Dawid i mężowie jego, poszli na * miejsca obronne.
* 1 Sam. 23, 14.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Samuel umarł 1—3 II. Dawidowi Nabal stacyi dać nie chciał. 4—12 III. czego gdy się mścił chce, 13—22. IV. na próżbę Abigaili 23 31 V. odpuszcza mu, 32—37 VI. a po śmierci jego Abigail poymuie. 38—44.

W tym umarł * Samuel. A zebrawszy się wszyscy Izraelczycy, plakali go, i pogrzebali go w domu jego w Ramacie. Tedy wstawszy Dawid, poszedł na puszcza Faran.
* 1 Sam. 28, 3.

2. A był niektóry mąż w Maon, który miał majątność na Karmelu; a on mąż był możny bardzo mając owiec trzy tysiące, a tysiąc kóz, i trafiło się, że strzygł owce swoje na Karmelu.

3. A było imię męża onego Nabal, a imię żony jego Abigail, która niewiasta była mądra, i piękna; ale mąż iey był nieużyty i złych postępków, a był narodu Kalebowego.

II. 4. A uslyszawszy Dawid na puszczy, iż Nabal strzygł owce swoje,

5. Posłał dziesięć sług, i rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przyszedłszy do Nabala pozdrowcie go imieniem moim spokojnie.

6. A mówcie tak: Żyy, a niech będzie tobie pokóy, i domowi twemu pokóy, i wszystkiemu, co masz pokóy:

7. A teraz slyszalem, że masz te, coć owce strzygą; a pasterze twoi bywali z nami, niebyliśmy im przykrymi, i nic im nie zginęło po wszystkie dni, których byli w Karmelu.

8. Spytay sług twoich, a powiedząć. Przetoż niech naydą słudzy łaskę w oczu twoich, gdyżśmy w dobry dzień przyszli; day proszę cokolwiek znajdzie ręka twoia sługom twoim, i synowi twemu Dawidowi.

9. A tak przyszli słudzy Dawidowi, i mówili do Nabala wszystkie one słowa imieniem Dawidowemu, i przestali.

10. A odpowiadając Nabal sługom Dawidowym, rzekł: Cóż jest Dawid? a co zacs syn Isaiego? dziś się namnożyło sług, którzy uciekają od panów swoich.

11. I wezmęz ia chleb mój, i wodę moię, i mięso bydła mego, którym pobil dla tych, którzy strzygą owce moie, a dam mężom, których nie znam, zkad są?

12. A obróciwszy się słudzy Dawidowi w drogę swoię, wrócili się, i przyszli, a powiedzieli mu wszystkie te słowa.

III. 13. Tedy rzekł Dawid mężom swym: Przypaszcie każdy miecz swój. I przypasali każdy miecz swój; przypasał téz i Dawid * miecz swój; i szło za Dawidem około czterech set mężów, a dwieście zostało przy rzeczach.
* 1 Sam. 21, 8.

14. Ale Abigaili żonie Nabalowey, oznaymił to ieden czeladnik z sług Nabalowych, mówiąc: Oto przysłał Dawid posly z puszczy, aby błogosławili Panu naszemu, locz ie on zfułal.

15. A mężowie ci dobrzy nam byli bardzo, i nie przykryli się nam; nic nam nie zginęło po wszystkie dni, pó-

pókiśmy z nimi chodzili, będąc na polu;

16. Miasto muru byli nam, tak w noczy jako we dnie, po wszystkie dni, pókiśmy przy nich trzody pasli.

17. Przetoż teraz obacz, a rozmyśl się, co masz czynić; boć już gotowe nieszczęście na Pana naszego, i na wszystek dom jego; lecz on iest człowiekiem niezbożnym, że z nim trudno mówić.

18. Pośpieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwie łagwi wina, i pięć owiec oprawnych, i pięć miar prażma, i sto wiązanek rozynków, i dwieście funtów fig, a włożyła to na osły;

19. I rzekła sługom swoim: 'Idźcie przedemną, a ja poiadę za wami; ale mówią swemu Nabalowi nie oznajmiła.

20. I stało się, że iadąc na ośle, i zieżdżając głębią góry, oto téż Dawid i mężowie jego zieżdżali przeciwko niéy, i potkała się z nimi.

21. (A Dawid był rzekł: Za prawdę darmom strzegł wszystkiego, eo tea miał na puszczy, że nic nie zginęło ze wszystkiego, co ma; bo mi oddał złym za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyjaciolom Dawidowym, i to niech przyczyni, iezli co do zarania zostawi ze wszystkiego co ma, aż do najmniejszego szczenięcia.)

IV. 23. Tedy uyrzawszy Abigail Dawida, pośpieszyła się, i zsiadła z osła, i upadła przed Dawidem na oblicze swoje, i ukłoniła się aż do ziemi;

24. A padłszy do nóg jego, mówiła: Niech będzie na mnie, panie mój, ta nieprawość, a niech mówi proszę służebnica twoja do uszu twoich, i postłuchaj słów służebnicy twoiéy.

25. Niech się proszę nie obraża pan mój na męża tego bezbożnego Nabala, gdyż według imienia swego takim iest. Nabal iest imię jego, i głupstwo * iest przy nim; alemci ja służebnica twoja nie widziała sług pana mego, któres był posłał.

* Prxp. 11, 12. r. 12, 15. r. 14, 3. 9. 16. 18.

26. Przetoż teraz panie mój, żywie * Pan, żywie i dusza twoja, że

cię zawściagnął Pan, abys nie szedł na rozlanie krwi, i żeby się nie mściła ręka twoja; a teraz niech będą iako Nabal nieprzyjaciele twoi, i którzy szukaia zlego panu memu.

* 1 Sam. 14, 39.

27. Teraz tedy to błogosławienstwo, które przyniosła służebnica twoja panu swemu, niech będzie dane sługom, którzy chodzą za panem moim.

28. Przepuść proszę występki służebnicy twoiéy, gdyż zapewne uczyni Pan panu memu dom trwały, ponieważ walki Pańskie Pan mój odprawuie, a złość nie iest znaleziona w tobie aż dotąd.

* 1 Sam. 17, 45. 2. 18, 17.

29. A choćby powstał człowiek, coby cię prześladował, i szukał duszy twoiéy, tedy będzie dusza pana mego zachowana w wiązance żywiących u Pana, Boga twego; lecz duszę nieprzyjaciół twoich Bóg iako z progu wyrzuci.

30. A gdy uczyni Pan panu memu wszystko, co mówił dobrego o tobie, a zlecić, abys był wodzem nad Izraelem:

31. Tedy nie będziec to ku zachwianiu, ani ku urazie serca pana mego, iako gdyby rozlał krew niewinną, i gdyby się sam pomścił pan mój. Gdy tedy dobrze uczynił Pan panu memu, wspomniesz na służebnicę twoię.

V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który cię dziś posłał przeciwko mnie.

33. Błogosławiona wymowa twoja; i błogosławionaś ty, któraś mię zawściagnęła dzisiaj, żem nie szedł na rozlanie krwi, a żem się sam nie mścił krzywdy swoiéy.

34. A zaprawdę, żywie Pan, Bóg Izraelski, który mię zawściagnął, abymci nie * zlego nie uczynił; bo gdybyś się była nie pośpieszyła, a nie zaiechała mi drogi, nie zostałoby było Nabalowi aż do świtania, i najmniejszego szczenięcia.

* 1 Moy. 20, 6. r. 31, 7. Ps 141, 4.

2 Tym. 4, 18.

35. A tak przyjął Dawid z ręki iéy, co mu była przyniosła, i rzekł do niéy: Idź w pokoju do domu twego;

otom usłuchał głosu twego, i przyjąłem cię łaskawie.

36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, iako ucztę królewską, a serce Nabalowe było wesole w nim, a był pianny bardzo; i nie oznaymiła mu najmniejszych rzeczy aż do poranku.

37. Ale nazajutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznaymiła mu żona iego to rzeczy; i zmartwiała w nim serce iego, i stał się iako kamień.

VI. 38. Agdy wyszło iakoby dziesięć dni, uderzył Pan Nabala, i umarł.

39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony * Pan, który się pomścił pohafbienia mego nad Nabalem, a sługę swego zatrzymał od złego, a złość Nabalową obrócił Pan na głowę iego. Tedy posłał Dawid wskazując do Abigaili, że ią sobie chce wziąć za żonę.

* Ps. 58, 11.

40. I przyszli słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do niej, mówiąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.

41. Która wstawszy, pokloniła się obliczem do ziemi, i rzekła: Oto, służebnica twoja niech będzie sługą, aby umywała nogi sług Pana mego.

42. Przetóż pośpieszywały się wstała Abigail, i wsiadła na osła z pięcią panienek swych, które za nią chodziły; i tak iechała za posłami Dawidowymi, a była mu za żonę.

43. Ale i Achynoamę wziął Dawid z Iezreel, i były mu te dwie za żony.

44. Albowiem Saul dał był * Michol, córkę swoją, żonę Dawidową, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim.

* 1 Sam. 18, 26. 2 Sam 3, 14.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Dawida Zyfeyczycy wydali 1. II. a Saul go szuka 2-4. III. Dawid w śpiączce go naszędł, mogąc zabić, nie chciał 5-12. IV. a tym znowu niewinność swoją okazał 13-25.

I przyszli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryje Dawid na pagórku Hachyla przeciw Iesymon!

* Ps. 64, 2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszczy Zyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Zyf.

3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachyla, które iest przeciw Iesymon podle drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszczy.

4. Bo posławszy Dawid szpiegą dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.

III. 5. Przetóż wstał Dawid, i przyszedł aż ku miejscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrzył Dawid miejsce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nerów, Hetman * wojska, iego bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego.

* 1 Sam 14, 50

6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achymelecha Hetteyczyka, i do Abisaiego, syna Sarwii, brata Ioabowego, mówiąc: Któż póydzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisai: Iá z tobą póyde.

7. A tak przyszedł Dawid i Abisai do ludu w nocy, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włócznia iego była utkniona w ziemi u głowy iego; Abner téż z ludem leżeli około niego.

8. Tedy rzekł Abisai do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyaciela twego w ręce twoiey, a teraz niech go przebię proszę włócznią ku ziemi raz, a więcéy nie powtórzę.

9. Ale rzekł Dawid do Abisaiego: Nie zabijaj go; bo któż ściągawszy rękę swą na pomazańca Pańskiego, niewinnym będzie!

10. Nad to rzekł Dawid: Żyje Pan, że ieżeli go Pan niezabije, albo dzień iego nie przydzie, aby umarł albo na wojnę wyiechawszy, nie zginie.

11. Tedy uchoway mię Panie, abym miał ściągnąć rękę moję na pomazańca * Pańskiego; ale weźmiy proszę włócznię, która iest u głów iego, i kubek od wody, a odeydzmy.

* 1 Sam. 24, 7.

12. Tedy wziął Dawid włócznię, i kubak od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby

widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się oćucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od Pana przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, i na Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie ożwiészcie się Abnerze? I odpowiadając Abner rzekł: Któżes ty, co wolasz na Króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Aż ty nie maż! A któż iakoś ty w Izraelu! przeczēs tedy nie strzegł Króla, Pana twego? bo przyszedł ieden z ludu, chcąc zabić Króla, Pana twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Żywie Pan, kęście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca Pańskiego. A teraz patrz, kędy iest włócznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidów, i rzekł: Twójże to głos * synu mój Dawidzie! Odpowiedział Dawid: Głos to mój, Królu, panie mój.

* 1 Sam. 24, 17.

18. Nad to rzekł: Czemuż pan mój przesładuje sługę swego? bo cóżemu uczynił? a co iest złego w ręce moiéy?

19. Przetoż teraz niech posłucha prosię Król, pan mój, słów sługi swego; ieżli cię Pan pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale ieżli synowie Iudczy przekłęci są przed Panem, którzy mię dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie Pańskiem, iakoby rzekli: Idź, służ bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moia na ziemię przed obliczem Pańskiem; bo wyszedł Król Izraelski szukać * pchły iednéy, iakoby téż kto gonil kuropatwę po górach.

* 2 Sam. 24, 15.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu mój Dawidzie, boć iuż nie złego nie uczynię więcéy, ponieważ droga była dusza moia w oczach twoich dnia tego; otom głupie uczynił, i zblądziłem nader burdzo.

22. A odpowiadając Dawid, rzekł: Oto włócznia królewska; niech sam przyydzie kto z sług, a weźmie ją.

23. A Pan niech odda każdemu sprawiedliwość iego, i wiarę iego. Albowiem podał cię był Pan dziś w ręce moié; ale niechciał ściągnąć ręki moiéy na pomazańca Pańskiego.

24. Przetoż iako dziś poważona była dusza twoia w oczach moich, tak niech będzie poważona dusza moia w oczach Pańskich, a niech mię wyrwie Pan ze wszego ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionyś ty synu mój Dawidzie, tak czyniąc dokażesz, a tak się zmieniając, mocnym będziesz. Odszedł potym Dawid w drogę swą, a Saul się wrócił na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXVII.

1. Dawid uszedł do Króla Achysa, 4—5. 11. a mając z łaski królewskiéy Syceleg 6. 7. 111 pewne narody wycieczkami pustoszy. 8—12

Tedy rzekł Dawid w sercu swoim: Zginę ia kiedyżkolwiek od ręki Saulowéy. Aż mnie nie lepiéy, abym co przedyéy uszedł do ziemi Filistyńskiej, aby zwątpił o mnie Saul, i nie szukał mię więcéy po wszystkich granicach Izraelskich, i tak abym uszedł rąk iego?

2. Wstawszy tedy Dawid, poszedł sam i onych sześć set mężów, którzy byli z nim, do Achysa, syna Maocha, Króla Get.

3. I mieszkał Dawid przy Achysie w Get, sam i mężowie iego, każdy z czeladzią swoją, Dawid i dwie żony iego, Achynoam lezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

4. A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid do Get, przestał go więcéy szukać.

5. I rzekł Dawid do Achysa: Ieżliu prosię znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą miejsce w iedném z miast tego kraju, abym tam mieszkał; bo czemużby miał mieszkać sługa twój w mieście królewskiem z tobą?

11. 6. I dał mu Achys dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było Królów Iudzkich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiej, rok i cztery miesiące.

III. 8. I wypadał Dawid i mężowie jego, a wtargiwali do Giessurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mieszkali w onęj ziemi z dawną, którą chodzą przez Suraz do ziemi Egipskiej.

9. I pustoszył Dawid ziemię onę, a nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawszy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i szaty, wracał się zasię, i przychodził do Achysa.

* 5 Moy. 20, 12.

10. A gdy się pytał Achys: Gdzieżście byli dziś wpadli? odpowiadał Dawid: Ku południu Iudy, i ku południu w Ierahmeel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywoził do Get, mówiąc: By snadź nie skarżyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to jego zwyczaj po wszystkie dni, póki mieszkał w ziemi Filistyńskiej.

12. Wierzył tedy Achys Dawidowi, i mówił: Prawie się już stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługą wiecznym.

ROZDZIAŁ XXVIII.

1. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom. 2. II. Dawid z nimi. 3 5. III. Saul niemając odpowiedzi od Pana, 6. 7. IV. czarownicy się radzi, 8—10. V. od której Samuel wzbudzony, przysłał rzeczy Saulowi przepowiada. 11—25.

I stało się one dni, że zebrawi Filistynowie wojska swe na wojnę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achys rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągniesz na wojnę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achysowi: Dopiero się ty dowiesz, co uczyni sługa twój. I rzekł Achys do Dawida: Zaiście stróżem głowy moiej postanowię cię po wszystkie dni.

3. A Samuel już był umarł, i płakał * go wszystek Izrael, i pogrzebli go w Ramacie, mieście jego; a Saul wygnał był wieszczki ** i czarowniki z ziemi.

* 1 Sam. 25, 4. ** 5 Moy. 18, 10. 11.

4. Zebrawszy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał też Saul wszystkiego Izraela, a położyl się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński bał się, a uleгло się serce jego bardzo.

III. 6. I radził się Saul Pana; ale mu nie odpowiadał Pan ani przez Proroki.

7. Przetoż rzekł Saul do sług swoich: Szukajcie * mi niewiasty, któraby miała ducha wieszczego, a pójde do nięj, i wywiem się przez nię. I rzekli słudzy jego do niego: Oto, niewiasta w Endor, mająca ducha wieszczego. * 3 Moy 20, 27.

IV. 8. Tedy odmienił odzienie swoje Saul, a oblokłszy się w inasze szaty, szedł sam i dwaj mężowie z nim, a przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wroź mi, proszę przez Ducha wieszczego, a wywiędz tego, kogoć powiem.

9. I rzekła do niego niewiasta: Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wygładził wieszczki i czarowniki z ziemi; przecze ty sidło kładziesz na duszę moję, abys mię na śmierć podał?

10. I przysiągl ięj Saul przez Pana, mówiąc: Żywie Pan, że nie przyydzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogoćci mam wywiędz? A on rzekł: Wywiędz mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela, zawołała głosem wielkim, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczżeś mię zdradził, gdyż ty iest Saul?

13. I rzekł ięj Król: Nie bój się: Cóżś widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występujące z ziemi.

14. Tedy rzekł do nięj: Co za osoba jego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi pokłonił mu się.

15. Zatym rzekł Samuel do Saula: Przecz mi nie dasz pokoiu, wzbudzając mię? Cdpowiedział mu Saul: Iestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie walczą przeciwko mnie, a Bóg

odstąpił ode mnie, i nie odpowiada mi więcéy, ani przez Proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abys mi oznaymił, co mam czynić.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyjacielem twóim?

17. I uczynił mu Pan, iakoć powiedział przez mię, i wyrwał * Pan królestwo z rąk twoich, a dał je bliźniemu twemu Dawidowi.

* 1 Sam. 15, 28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi Pańskiemu, aniś wykonał gniewu zapalczywości jego nad Amalekiem, przetożci to uczynił Pan dzisiaj.

19. Nad to poda Pan i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a jutro ty i synowie twoi ze mną * będziecie; obóz też Izraelaki poda Pan w rękę Filistynów.

* 1 Sam. 31, 6.

20. A na tych miast Saul upadł iako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nic nie iadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potym weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przelękł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoja głosu twego, i odważyłam zdrowie swoje, i usłuchałam słów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Przetoż teraz usłuchay prozę i ty głosu służebnicy twojej; a położę przed cię sztuczkę chleba, abys iadł, i posilił się, abys mógł iść w drogę.

23. Ale niechciał, i mówił: Nie będę iadł. I przymusili go słudzy jego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemi, usiadł na łożku.

24. A ona niewiasta miała karmne cielę w domu, a pośpieszwszy się, zabiła je; potym wzięwszy mąki zaczęła, i napiekła z nięj przasników.

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi jego, którzy niaidłszy się, wstali, i pozili onęj nocy.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Filistynowie niechcą, żeby Dawid szedł z nimi na wojnę, 1—5. II. dla tego Król Achys do domu go odsyła, 6—11.

Tedy zebrali Filistynowie wszystkie wojska swe do Afeku; a Izraelczycy położyli się obozem nad źródłem, które było w Iezreelu.

2. A Księżęta Filistyńskie ciągnęły stami i tysiącami, a Dawid i mężowie jego ciągnęli pozad z Achysen.

3. I rzekły Księżęta Filistyńskie: Cóż tu czynią ci Hebreycy? I rzekł Achys do Księżąt Filistyńskich: Aż nie to iest Dawid, sługa Saula, Króla Izraelskiego, który był przy mnie przez te dni, owszem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczym od onego dnia, iako zbiegł do mnie aż do dnia tego.

4. I rozgniewały się nań Księżęta Filistyńskie, i rzekły mu Księżęta Filistyńskie: Odpraw tego męża, a niech * się wróci do miejsca swego, na któreś go postawił; niech nie chodzi z nami na wojnę, aby się nam nie stawił nieprzyjacielem w bitwie. Bo iakoż inaczej może przyść do łaski pana swego, iedno przez głowy tych mężów?

* 1 Kron. 12, 19.

5. Aż nie ten iest Dawid, któremu * śpiewano hufcami, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy?

* 1 Sam. 18, 7. r. 21, 11.

II. 6. A tak wezwał Achys Dawida, i rzekł mu: Żywie Pan, żeś ty szczerý i dobry iest w oczach moich, a podoba mi się wyście twoie, i weście twoie ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach Księżąt niemasz łaski.

7. Przetoż teraz wróć się, a idź w pokoiu i nieczynń nic, coby było przeciwnego w oczach Księżąt Filistyńskich.

8. I rzekł Dawid do Achysa: Cóżem wdy uczynił? a coś znalazł w słudze twym ode dnia, któremu by przy tobie, aż do dnia tego, abym nie szedł, i nie walczył przeciwko nieprzyjaciolom Króla, pana mego?

9. A odpowiadając Achys, rzekł Dawidowi: Wiem, iżś ty dobry w

oczach moich, iako Anioł Boży; ale Książęta Filistyńskie rzekły: Niech niechodzi z nami na wojnę.

10. A przetoż wstań bardzo rano, i słudzy pana twego, którzy z tobą przyszli, a wstawszy rano, skoro poźnie świtać, odeydzicie.

11. Wstał tedy Dawid, sam i mężowie jego, aby odszedł tym ranięcy, i nawrócił się do ziemi Filistyńskiej, a Filistynowie ciągnęli do Iezreel.

ROZDZIAŁ XXX.

1. Amalekitowie spalili Syceleg; 4. 2. 11. ale Dawid wróciwszy się pogonił je, 3-48. 111. i plon im odział, 18-20 1V. który téż równo między wszystkie podzielił 21-31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie jego do Sycelegu, był dzień trzeci, iako Amalekitowie wtargnęli byli na południe, i do Sycelegu, a zburzyli Syceleg, i spalili go ogniem.

2. I pobrali w niewolą niewiasty, które były w nim; od najmniejszego aż do wielkiego nie zabili nikogo; ale tylko pojmali, i odeszli drogą swą.

II. 3. A gdy przyszedł Dawid, i mężowie jego do miasta, oto, spalone było ogniem, a żony ich, i syny ich, i córki ich w niewolą zabrano.

4. Tedy podniósł Dawid, i lud, który był z nim, głos swój, i płakali, aż im siły do płaczu nie stało.

5. Obiedwie téż żony Dawidowe były wzięte w niewolą: Achynoam Iezreelitka, i Abigail, przed tym żona Nabalowa z Karmelu.

6. I był utrapiony Dawid bardzo; co się zinawiał lud ukamionować go, gdyż gorzkości pełna była dusza wszystkiego ludu, każdego dla synów swych, i dla córek swych; wszakże Dawid zmocnił się w Panu, Bogu swoim. * Efez. 6, 10.

7. Tedy rzekł Dawid do Abiatar Kapłana, syna Achymelechowego: Weźmij proszę dla mnie Efod; i wziął Abiatar Efod dla Dawida.

8. A tak się Dawid radził Pana, mówiąc: Mamli gonić to wojsko, i dogonili go! A Pan mu rzekł: Goń;

bo zapewne ich dogonisz, i zapewne odbiiesz plon.

9. Szedł tedy Dawid, sam i osześć set mężów, które miał z sobą, a przyszli aż do potoku Besor; a niektórzy pozostali.

10. I gonił ie Dawid, sam i cztery sta mężów; bo pozostało było dwieście mężów spracowanych, a nie przeszli za potok Besor.

11. I znaleźli męża Egipczanina na polu, a przywiedli go do Dawida, i dali mu * chleba, i iadł; dali mu téż wody, i pił; *Przyp. 25, 21.

12. Dali mu także i wiazankę fig i dwie gronie rozynków. Iadł tedy, i wrócił się duch jego weń; bo nie iadł chleba, ani pił wody przez trzy dni i przez trzy noce.

13. Irzekł do niego Dawid: Czyieś ty? a zkądieś? Który odpowiedział: Jestem rodem z Egiptu, sługa męża Amalekity, i zostawił mię pan mój, żem się rozniemogł dziś trzeci dzień.

14. Wtargnęliśmy byli na południe do Cerety i do Iuda, i na południe do Kaleb, i spaliliśmy Syceleg ogniem.

15. I rzekł mu Dawid: Mogłżebyś mię dowieść do tego woyska? Który rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż mię nie zabiiesz, ani mię wydasz w rękę pana mego, tedy cię nawiodę na to wojsko.

16. Nawiodł go tedy; a oto, osi leżeli po wszystkiéy onéy ziemi, iedząc i pijąc, i weseląc się ze wszystkimi korzyści wielkich, które byli zabrali z ziemi Filistyńskiej, i z ziemi Iudskiej.

17. Przetoż bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, tak iż z nich żaden nie uszedł, oprócz czterech set młodzieńców, którzy wsiadłszy na wielbłądy, uciekli.

III. 18. A tak odział Dawid wszystko, co byli pobrali Amalekitowie, i dwie żony swoje odział téż Dawid,

19. Tak iż im nie nie zginęło od mała aż do wiela, i aż do synów, i córek, i do korzyści, i aż do wszystkiego, cokolwiek im zabrali, wszystko zasię przywiodł Dawid.

20. Przytym zabrał Dawid wszystkie trzody i stada, które gnano

przed byłem iego, i mówiono: Toć jest korzyść Dawidowa.

IV. 21. I przyszedł Dawid do onych dwu set mężów, którzy byli spracowani, że niemogli iść za Dawidem, i którym był kazał zostać u potoka Besor, którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był; a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ie spokojnie.

22. A odpowiadając wszyscy mężowie zli i niepobożni, którzy chodzili * z Dawidem, rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie damy im z łupów, któreśmy odieśli, tylko każdemu żonę iego, i syny iego, te wzięwszy, niech odeyda. * 1 Sam. 24, 14.

23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie tak, bracia moi, z tym, co nam dał Pan, który nas strzegł, a podał wojsko, które było wyszło przeciwko nam w ręce nasze.

24. I któż was w tym usłucha? Bo iaki dział tego, który wyszedł na wojnę, taki dział i tego, który został * przy łomokach, równo się podziela. * 4 Moy. 13, 27. Ioz. 22, 8.

25. I stało się od onego dnia i napotym, że uchwalono to prawo, i ten zwyczaj w Izraelu aż do dnia tego.

26. A tak przyszedł Dawid do Sycelega, i posłał z onego łupu starszym w Juda, przyjaciołom swym, mówiąc: Oto macie błogosławieństwo z korzyści nieprzyjaciół Pańskich:

* 27. Tym, co byli w Bethel, i * co w ** Ramacie na południe, i co byli w *** Gieter:

* Ioz. 19, 8. ** 1 Król. 4, 13.

*** Ioz. 15, 48.

28. I co byli w Aroer, i co byli w Sefamot, ** i co byli w Estamo; ***

* Ioz. 13, 16. ** 4 Moy 34, 10

*** Ioz. 15, 50.

29. I co byli w Racha, i co byli w miastach Ierahmeel, i co byli w miastach Ceni; **

* 1 Sam 27, 10. ** Sędz. 4, 16.

30. I co byli w Horma, * i co byli w Chorasán, i co byli w Atach;

* Sędz. 1, 17.

31. I co byli * w Hebronie, i co byli na wszystkich mieyscach, kędy

przemieszkiwał Dawid, sam i mężowie iego. * 1 Kron. 6, 55.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Porażka Izraelitów, 1. II. w której Ionatan z bracią swoją poległ 2. 3. III. Saul się sam przebił 4—7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili, 8—10. V. które mieszczanie Iabes zięli i pogrzebli. 11—13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Izraelem; i uciekli * mężowie Izraelscy przed Filistynami, a polegli zrąnieni na górze Gielboe.

* 1 Kron. 40, 1.

II. 2. I gotyli Filistynowie Saula i syny iego, i zabili Filistynowie Ionatana, i Abynadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się wzmagała bitwa przeciwko Saulowi, trafili nań strzelcy, mężowie strzelający z łuku, i zrąniony iest bardzo od strzelców.

III. 4. I rzekł Saul do wyrostka swego, który nosił broń iego: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, i nie przebili mię, a nie czynili igrzyska ze mnie. Ale niechciał wyrostek iego; bo się bardzo bał. Przetóż Saul porwał miecz, i upadł nań.

5. A widząc wyrostek iego, iż umarł Saul, padł i on na miecz swój, i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul, i trzy synowie iego, i wyrostek iego, co za nim broń nosił, i wszyscy mężowie iego dnia onego wespol.

7. Co gdy uyrzeli mężowie Izraelscy, którzy za doliną, i za Iordanem mieszkali, iż uciekali mężowie Izraelscy, a iż umarł Saul, i synowie iego, odbieżawszy miast, puciekali téż, a przyszedłszy Filistynowie mieszkali w nich.

IV. 8. A nazajutrz przyszli Filistynowie, aby odzierali pobite; * i naleźli Saula, i trzech synów iego, leżących na górze Gielboe.

* 1 Kron 20, 8.

9. A uciawszy głowę iego, zdarli z niego zbroję iego, i posłali po ziemi Filistyńskię wszędzie, aby to

opowiadano w kościele bałwanów ich, i między ludem.

10. I położyli zbroję jego w kościele Astarot; ale ciało jego przybili na murze Betsan.

V. 11. Tedy usłyszawszy o tym obywatele Iabes Galaad, co uczynili Filistynowie Saulowi:

12. Wstali wszyscy mężowie mocni, i szli przez onę całą noc, i wzięli ciało Saulowe, i ciała * synów jego z muru Betsan, a przyszedłszy do Iabes spalili je tam. *2Sam. 2, 4.

13. A wzięwszy kości ich, po-grzebli je pod drzewem w Iabes, i pościli siedm dni.

Wtóre Księgi Samuelowe,

które téż zowią wtóre królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Amalekita śmierć Saulową zwiastując 1—4. II. powiada, że go on sam dobił 5—12 III. Dawid na śmierć go skazawszy, 13—16 IV. Saula i Ionatana oplakiwa. 17—27.

I stało się po śmierci Saulowey, gdy się Dawid wrócił od porażki * Amalekitów, że zmieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni.

* 1 Sam 30, 17. 18.

2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty jego rozdarte były, i proch na głowie jego, który przyszedłszy do Dawida, upadł na ziemię, i pokłonił się.

3. I rzekł do niego Dawid: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Z obozumu Izraelskiego uszedł.

4. Rzekł mu znowu Dawid: Cóż się stało? proszę powiedz mi. I odpowiedział: To, że uciekł * lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Ionatan, syn jego, polegli. *1Sam. 31, 1. 2.

II. 5. Zatyłm rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział: Iakoż wiesz, iż umarł Saul i Ionatan, syn jego?

6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznaymił: Przyszedłem z trefunku na górę Gielboe, a oto Saul tkwił na włoczni swoiéy, a wozy i iezdni dóganiali go.

7. Tedy obeyrzawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem: Owom ia.

8. I rzekł mi: Coś ty zac? A iam mu odpowiedział: Jestem Amalekita.

9. I rzekł mi: Stań, proszę, nade-

mną, a zabij mię; bo mię zięły ciężkości, gdyż ieszcze wszystka dusza moia we mnie iest.

10. Przetoż stanąwszy nad nim, zabiłem go; bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wzięłem koronę, która była na głowie jego, i zawieszenie, które było na ramieniu jego, a przyniosłem je tu do Pana mego.

11. Tedy Dawid pochwytiwszy szaty swoje, rozdarł * je, także i wszyscy mężowie, którzy z nim byli.

* 2 Sam. 3, 31. r. 13, 31.

12. A żałując płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Ionatana, syna jego, i dla ludu Pańskiego, i dla domu Izraelskiego, że poległi od miecza.

III. 13. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznaymił: Zkądeś ty? i odpowiedział: Jestem synem męża przychodnia Amalekity.

14. Zatyłm rzekł do niego Dawid: Iakoż się * nie bał ściągnąć ręki twéy, abys zabił pomazańca Pańskiego? * Ps. 105, 15.

15. Zawołał tedy Dawid iednego z sług, i rzekł: Przystap, a zabij go; a on go uderzył, że unarł.

16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoja na głowę twoię; bo usta twoie świadczyły przeciw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca Pańskiego.

* Matt. 12, 37. Luk. 19, 22.

IV. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Ionatanem, synem jego.

18. (Rozkazawszy iednak, aby uczo-

no synów Iudzkich z łuku strzelać, iako napisano w księgach * Iasar.)

* Ioz. 10, 13.

19. O ozodo Izraelska! na górach twoich zranionyś iest; iakoż poległi mocarze twoi!

20. Nie powiadaycież * w Get, ani rozgłaszaycie po ulicach w Aszkalonie, aby się snadź nie weseliły córki Filistyńskie, by się snadź nie radowały córki nie obrzezańców.

* Mich. 4, 10.

21. O Góry Gielboe! ani rosa, ani deszcz niech nie upada na was, i niech tam nie będą pola urodzayne; albowiem tam porzucona iest tarcz moczarów, tarcz Saulowa iakoby nie był pomazany oleiem.

22. Od krwi zabitych, i od sadła moczarów strzała łuku Ionatanowego nie wracała * się na wstecz, a miecz Saulów ** nie wracał się próżno.

* 1 Sam 13, 3. r. 14, 13. ** 1 Sam 15, 7.

23. Saul i Ionatan miłośni i przyiemni za żywota swego, i w śmierci swoiey nie są rozłączeni, nad orły lekcieysi, nad lwy mocnieysi byli.

24. Córki Izraelskie płaczcie nad Saulem, który was przyodziewał szarlatem roskosznym, a który was ubierał w klejnoty złote na szaty wasze.

25. Iakoż poległi mocarzę w potęgod bitwy! Ionatan na górach twoich zabity iest.

26. Bardzo mi cię żal, bracie mój Ionatanie, byleś mi bardzo wdzięcznym; większa u mnie była miłość twoia, niż miłość niewieścia.

27. Iakoż poległi mocarze, a poginęła broń woienna!

ROZDZIAŁ II.

I. Dawid za radą Pańską do Hebronu poszedł, 1—3. II. i pomazany iest nad Iudą 4—7. III. a Izboset nad Izraelem 8—11. IV. Walczą z sobą 12—16. V. Abner zwyciężony 17. VI. uciekając Asaela zabił. 18—32.

I stało się potym, że pytał * Dawid Pana, mówiąc: Mamże iść do któregokolwiek miasta Iudskiego? Któremu Pan odpowiadział: Idź. I rzekł

Dawid: Dokądże póyde? I odpowiadział: do Hebronu.

* Sędz 1, 1. r. 20, 18. 1 Sam 23, 2. 2 Kron. 18, 4.

2. Tedy tam iechał Dawid, także i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

3. Także męże swe, którzy z nim byli, zabrał Dawid, każdego z domem iego, i mieszkali w miastach Hebrońskich.

II. 4. Przyszli potym mężowie Iuda, i pomazali tam Dawida za Króla nad domem Iuda; tedy opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Mężowie z Iabes Galaad * ci pogrzebli Saula.

* 1 Sam. 31, 12.

5. Tedy wyprawił Dawid posły do mężów z Iabes Galaad, i rzekł do nich: Błogosławieniście wy od Pana, którzyście uczynili to miłosierdzie nad panem waszym Saulem, żeście go pogrzebli.

6. Przetoż teraz niech uczyni Pan z wami miłosierdzie, i prawdę, a ja też oddam wam to dobrodzieystwo, żeście uczynili tę rzecz.

7. Teraz tedy niech się zmacniaią ręce wasze, a bądźcie mężnymi; bo choć umarł Saul, pan wasz, wszakże mnie pomazał dom Iuda za Króla nad sobą.

III. 8. A Abner, syn Nerów, Hetman nad wojskiem Saulowem, wziął Izboseta syna Saulowego, i przyprowadził go do Machanaim,

9. I uczynił go Królem nad Galaadem, i nad Assury, i nad Iezreelem, i nad Efraimem, i nad Beniaminem, i nad wszystkim Izraelem.

10. Czterdzieści lat miał Izboset, syn Saulów, gdy począł królować nad Izraelem, a dwa lata królował; tylko dom Iuda stał przy Dawidzie.

11. I była liczba dni, których był Dawid Królem w Hebronie nad domem Iudskim, siedm * lat i sześć miesięcy.

* 2 Sam. 5, 5.

IV. 12. Potym wszedł Abner, syn Nerów, i służy Izboseta, syna Saulowego, z Machanaim do Gabaonu.

13. Ioaab także, syn Sarwii, z sługami Dawidowymi wyszli, i potkali się

z sobą prawie u stawu Gabańskiego, i zostali iedni na iednéj stronie stawu, a drndzy na drugiéj stronie stawu.

14. Tedy rzekł Abner do Ioaba: Niech teraz wstaną młodzieńcy, a poigrają przed nami. I rzekł Ioab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy; i wyszło w liczbie dwanaście z Beniaminczyków z strony Izboseta, syna Saulowego, a dwanaście z sług Dawidowych.

16. Ktorzy uchwyciwszy się, każdy za głowę przeciwnika swego, utopił miecz swój w hoku ieden drugiego, i poległi pospołu. Przetoż nazwano miejsca ono Helkathassurym, które iest w Gabaonie.

V. 17. I była bitwa bardzo sroga dnia onego, a porażka iest Abner, i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.

VI. 18. Byli też tam trzcy synowie Sarwii: Ioab, Abisai, i Asael; ale Asael był prętkich nóg, iako dzika koza.

19. I gonil Asael Abnera, a nie ustąpił idąc ani na prawą ani na lewą, ścigając Abnera.

20. Ale obeyrzawszy się Abner nazad, rzekł: Tyżeś iest Asael? a on mu odpowiedział: Ia.

21. Tedy mu rzekł Abner: Uohyl się na prawą stronę twoię albo na lewą stronę twoię, a poimay sobie iednego z młodzieńców, i weźmiy sobie lupy z niego; ale Asael nieochciał od niego ustąpić.

22. Tedy powtóre rzekł Abner do Asaela: Idź precz odemnie, bym cię snadź nie przebił ku ziemi; bo iakożbyś śmiał podnieść twarz moię na Ioaba, brata twego?

23. A gdy nie ochciał ustąpić, uderzył go Abner końcem * włóczni pod piątę żebro, tak iż wyszła włócznia na drugą stronę. Tamże padł, i umarł na onemże miejscu, a wszyscy, którzy przychodzili do onęgo miejsca, gdzie poległ Asael i umarł, zastanawiali się. * 2 Sam. 3, 27.

24. Wszakże gonili Ioab i Abisai Abnera; i zachodziło słońce, gdy przyszli do pagórku Amma, które iest przeciw Gła na drodze pustyni Gabańskiej.

25. Tedy się zebrali synowie Beniaminowi do Abnera skupiwszy się w ieden huf, i stanęli na wierzchu iednego pagórka.

26. I zawołał Abner na Ioaba i rzekł: Izali się na wieki będzie srożył ten miecz? ażaż nie wiesz, że na ostatku bywa gorzkość? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby się wrócił od pogoni braci swych?

27. Tedy rzekł Ioab: Żywie Bóg, byś ty był nie wyzywał, zarazy się był z poranku lud wrócił, każdy od pogoni braci swych.

28. A tak zatrąbił Ioab w trąbę i zastanowił się wszystek lud, a nie gonili dalej Izraela, ani się więcęj potykali.

29. Ale Abner i mężowie iego szli polem całą onę noc, a przeprawiwszy się przez Iordan, przeszli przez wszystko Betoron, aż przyszli do Mahanaim.

30. A Ioab wróciwszy się z pogoni za Abnerem, zebrał wszystek lud, i nie dostawało mu z sług Dawidowych dziewiętnastu mężów, i Asaela.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniaminczyków, i z mężów Abnerowych trzy sta i sześćdziesiąt mężów, którzy tam pomarli.

32. A wzięwszy Asaela, pogrzebili go w grobie oycy iego, który był w Betlehem; potym szli całą noc Ioab i mężowie iego, a na świtaniu przyszli do Hebronu.

ROZDZIAŁ III.

I. Czasu téj wojny, słabieie Izboset. 1. II. Dawidowi rodzą się synowie, 2—5. III. i Abner sprzedał się do niego. 6—13. IV. Izboset wrócił mu Michol 14—16. V. ze wszystkim Izraelem 17—21. VI. Ioab Abnera zdradą zabił, 22—30. VII. z czego Dawid był bardzo żalony. 31—39.

I była długa wojna między domem Saulowym, i między domem Dawidowym. Wszakże Dawid postępował, i zmocniał się; ale dom Saulów schodził i niszczał.

II. 2. I narodziło się Dawidowi w Hebronie synów. * A był pierworodny iego Amaon z Achynoamy Iezreelitki; * 1 Kron. 3, 1.

3. Wtóry po nim był Heliab z Abigaili, żony przed tym Nabalowéj z

Karmelu, a trzeci Absalom, syn z Manchy, córki Tolmaia Króla Giessur;
* 4 Kron. 3, 1.

4. A czwarty Adoniasz, syn Hagity, a piąty Sefatyas, syn Abitali;

5. A szósty Ietrasa z Egle, żony Dawidowej. Cię się urodzili Dawidowi w Hebronie.

III. 6. I stało się, gdy była wojna między domem Saulowym i między domem Dawidowym, a Abner się mężnie zastawał o dom Saulów.

7. (A Saul miał załóżnicę, której imię było Resfa, córka Aie,) że rzekł Izboset do Abnera: Czemuś wszedł do załóżnicy oycy moiego?

8. I rozgniewał się Abner bardzo o one słowa Izbosetowe, i rzekł: Izalim ia psia głowa, którym przeciw ludzie dziś uczynił miłosierdzie nad domem Saula, oycy twego, i nad bracią iego, i nad przyjaciółmi iego, i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziś szukasz na mnie nieprawości téy niewiasty?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, ieżeliż, iako przysiągł * Pan Dawidowi, nie pomogę do tego.

* 1 Sam 15, 28. r. 16, 13.

10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona stolica Dawidowa nad Izraelem, i nad Judą od Dan aż do Bersabee.

11. I nie mógł nic więcej odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.

12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyiaż jest ziemia? i żeby mówili: Uczyni przymierze twoje ze mną, a oto ręka moja będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystek Izrael.

13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o iedno cię proszę, mianowicie, abys nie przychodził przed oblicze moje, aż mi pierwej przywiesz Michol, córkę Saulowę, gdy będziesz chciał przyść, abys widział twarz moję.

IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izboseta, syna Saulowego, mówiąc: Wyday mi żonę moję Michol, * któ-

ram sobie poślubił stem nieobrzeczek Filistyńskich.
* 1 Sam. 18, 27.

15. Przetoż posłał Izboset, i wziął ją od męża, od Faltyla, * syna Laisowego.
* 1 Sam. 25, 44.

16. Tedy szedł z nią mąż iéy, a idąc za nią, płakał iéy aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróć się; i wrócił się.

V. 17. Uczynił potym Abner rzecz do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był Królem nad wami.

18. Przetoż teraz uczynicie tak; bo Pan rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego, wybawię lud mój Izraelski z ręki Filistyńskiéy, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół iego.

19. Toż téż mówił Abner i do Beniaminczyków. Potym odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, eo dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Beniaminowego.

20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na męża, którzy z nim byli, ucztę.

21. I rzekł Abner do Dawida: Wstanę, a pójdę, abym zebrał do Króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, iako żąda dusza twoja. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokoiu.

VI. 22. A oto, słudzy Dawidowi i Ioab wracali się z wojny, korzyści wielkie z sobą prowadząc; ale Abnera już nie było u Dawida w Hebronie; bo go był odprawił, i odszedł był w pokoiu.

23. Ioab tedy i wszystko wojsko, które z nim było, przyszli tam; i dano znać Ioabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nerów, u Króla; ale go odprawił, i odszedł w pokoiu.

24. Przetoż wszedłszy Ioab do Króla, rzekł: Cóżes uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przeczas go puścił, aby zaś odszedł!

25. Znaż Abnera, syna Nerowego,

gdź przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyście twoie, i weście twoie, aby się wywiędział o wszystkim, co ty czynisz.

26. Tedy odszedłszy Ioaab od Hebronu, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czym Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiódł go Ioaab w pośróż bramy, * aby z nim po cichu (osobno) mówił, i przebił go tam pod piątę żebro, że umarł dla krwi Asaela, brata swego. * 1 Krol. 2, 5.

28. Co gdy potym usłyszał Dawid, rzekł: Nie iestem winien, ani królestwo moje, przed Panem aż na wieki krwi Abnera, syna Nerowego.

29. Niechay przyydzie na głowę Ioaabowę, i na wszystek dom oycy iego, i niech nie ustaje z domu Ioaabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i o kięu chodzący, i od miecza upadający, i nie mający chleba.

30. A tak Ioaab i Abisai, brat iego, zabili Abnera, przeto * iż on też był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabaonu. * 2 Sam. 2, 23.

VII. 31. Rzekł potym Dawid do Ioaaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzieraycie odzienia * wasze, a opaszcie się w wory, i płaczcie nad Abnerem. A Król Dawid szedł za marami.

* 2 Sam. 1, 11. r. 13, 31.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniósł Król głos swój, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał też wszystek lud.

33. A tak lamentując Król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner, iako umiera nikczemnik?

34. Ręce twoie nie były związane, a nogi twoie nie były pętami obciążone; poległeś iako ten, który pada przed synami niezbożnymi. Tedy tym więcej wszystek lud płakał nad nim.

35. Potym przyszedł wszystek lud prosić Dawida, aby iadł chleb, gdy iaszczce był iasny dzień: ale przysiągł Dawid, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieżli przed zaściem słońca skosztuję chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystek lud obaczył, podobało się im to; a wszystko cokolwiek czynił Król, podobało się w oczach wszystkiego ludu.

37. I poznał wszystek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiej zabity był Abner syn Nerów.

38. I rzekł Król do sług swoich: Aza nie wiecie, że Hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu?

39. A iam dziś iako nowy, i dopiero pomazany Król; ci zasię mężowie, synowie Sarwii, sroższy są niżli ja; niechże odda Pan czyniącemu złe według złości iego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izboseta zabito. 1—8. II. Zamordowania zemścił się Dawid. 9—12.

A usłysawszy Izboset, syn Saulów, że poległ Abner w Hebronie, zemdlaly ręce iego, i wszystek Izrael był przestraszony.

2. Miał też syn Saulów dwu mężów Hetmanów nad hufani, imię iednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Beniaminowych; bo też Berod policzon był w Beniaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Getaim, i byli tam przychodniami aż do onego dnia.

4. A Ionatan syn Saulów miał iednego syna chromego na nogi, (bo gdy miał pięć lat, a przyszła wieść o śmierci Saulowéy, i Ionatanowéy * z Iezreel, wzięwszy go mamka iego uciekała, a gdy prędko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię iego ** Mefiboset.

* 1 Sam. 31, 2. ** 2 Sam. 9, 3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był naygorętszy dzień, do domu Izboseta, który spał na łożku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom iego, iakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piątę żebro Rechab i Baana, brat iego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łożku swém w pokoju, kędy legał, tedy go przebili, i zabili go,

a uciawszy głowę jego, wzięli ją, i poszli drogą puszczy przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetową do Dawida do Hebronu, i rzekli do Króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyjaciela twego, który szukał duszy twoiocy, a dał Pan Królowi, panu memu, pomstę dzisiaj nad Saulem i nad nasieniem jego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu jego, symonem Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Żywie Pan, który wybawił duszę moję ze wszęgo ucisku;

10. Jeźlim onego, który mi * oznaymił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć mu się zdało, że wesolą nowinę przyniósł,) poimawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, że mu miał dać zapłatę za poselstwo jego.

* 2 Sam. 1, 15.

11. Iako daleko więcéy ludzie niepobożne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu jego, na łożu jego? A teraz, izali nie mam szukać krwi jego z ręki waszocy, i wygładzić was z ziemi?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili ie, a obciawszy ręce ich, i nogi ich, zawiesili ie nad stawem w Hebronie: ale głowę Izbosetową wzięwazy pogrzebli w grobie Abnerowym * w Hebronie.

* 2 Sam 3, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Dawid przyjęty za Króla od wszystkiego Izraela 1—5. II. wziął zamek Syon 6—10. III. Poselstwo od Króla Hyrama do niego 11 12. IV. Poymwie żony, i z nimi dzieci płodzi 13—16. V. Poraził po dwa kroc Filistyny 17—25.

Zeszły się tedy wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekły mówiąc: Oto, my iestemy * kość twoia i ciało twoie.

* 1 Kron. 11, 1.

2. A przeszłych czasów, gdy Saul był Królem nad nami, tyś wywodził i przywodził Izraela. Nad to rzekł Pan do ciebie: Ty będziesz wodzem nad Izraelem.

* Ps. 78, 71

3. A tak wszyscy starsi Izraelscy przyszli do Króla do Hebronu; i uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.

4. Trzydzieści lat było Dawidowi, gdy począł królować, a królował przez czterdzieści * lat. * 1 Król. 2, 11.

5. W Hebronie królował nad Iudą * przez siedm lat i przez sześć miesięcy, a w Ieruzalem królował przez trzydzieści i trzy lata nad wszystkim Izraelem i nad Iudą. * 1 Król. 2, 11.

II. 6. A tak poszedł Król i mętwie jego do Ieruzalem przeciw Iebuzeyczykowi mieszkającemu w onyziemi, który rzekł do Dawida, mówiąc: Nie wnidziesz sam, aż znieśiesz ślepe i chrome, iakoby mówili: Nie wnidzie tu Dawid.

7. Wszakże wziął Dawid zamek Syoński, a toć iest miasto Dawidowe.

8. Bo rzekł był Dawid onego dnia: Ktobykolwiek * zabił Iebuzeyczyka, a wszedłby na rynnny, a pobił te ślepe i chrome, które ma w nienawiści dusza Dawidowa, postanowię go Hetmanem. Dla tegoż mawiano: Ślepy i chromy ** nie wnidzie do tego domu.

* 1 Kron. 11, 6. ** 3 Moy. 21, 18.

9. I mieszkał Dawid na onym zamku a przezwiał go miastem Dawidowem, i pobudował ie Dawid wszędy w koło do Mello, i wewnątrz.

10. A Dawid idąc postępował irosł; bo Pan Bóg zastępów był z nim.

III. 11. Tedy posłał * Hyram, Król Tyrski posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i cieśle, i kamienniki, i murarze, którzy zbudowali dom Dawidowi.

* 1 Kron 14, 1.

12. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan za Króla nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego.

IV. 13. I napoimował sobie Dawid ieszcze więcéy żalóźnic i żon z Ieruzalem, przyszedłszy * z Hebronu, a narodziło się więcéy Dawidowi synów i córek.

* 2 Sam 3, 3 4.

14. A teć są * imiona tych, którzy mu się narodzili w Ieruzalem: Samma, i Sobab, i Natan ** i Salomon,

* 1 Kron 3, 5. ** Łuk. 3, 31.

15. I Iuchar, i Elisua, i Nefeg, i Iafia.

16. I Elisama, i Eliada, i Elifelet.

V. 17. A usłyszawszy * Filistynowie, że pomazano Dawida za Króla

nad Izraelem, ruszyli się wszyscy Filistynowie, żeby szukali Dawida, co gdy usłyszał Dawid, ustąpił na zamek.
* 1 Kron. 14, 8.

18. Tedy Filistynowie przyciągnąwszy, rozpostarli się w dolinie Rafaim.

19. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaszli ie w ręce moje? Odpowiedział Pan Dawidowi: Idź; bo pewnie podam Filistyny w ręce twoje.
* 1 Sam. 28, 2.

20. A tak przyciągnął Dawid do Baal Perazym, i * poraził ie tam Dawid, i rzekł: Rozerwał Pan nieprzytacioly moje przedemną, iako się rozrywaią wody. Przetoż nazwał imię miejsca onego Baal Perazym.
* Izai. 28, 21.

21. I zostawili tam ryte swe obrazy, które popalił * Dawid i mężowie iego.
* 1 Kron. 14, 12.

22. Znowu ieszcze przyciągnęli Filistynowie, i rozpostarli się w dolinie Rafaim.

23. I pytał się Dawid Pana, który odpowiedział: Nie pójdiesz przeciwko nim; ale ie obtoczywszy z tyłu natrzesz na nie przeciwko morwom,

24. A gdy usłyszysz, iż zaszumią wierzchy morwów, tedy się ruszysz, gdyż na ten czas pójdzie * Pan przed tobą, aby poraził woyska Filistynskie.
* Ps. 59, 41. Mich. 2, 13.

25. I uczynił Dawid tak iako mu rozkazał Pan, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer.
* Ioz. 16, 10.

ROZDZIAŁ VI.

I. Dawid skrzynię Bożą do Ieruzalem przeprowadza, 1—5. II. Oza, który się iey dotknął, nagle zabity, 6 7. III. Zostawia ią u Obededoma, 8—11. IV. Zkąd ią potom do miasta swego z ofiarą i z weselem przeprowadził. 12—15. V. Michol go gromi, 16—22 VI. a za to się nieplodną stawa, 23.

Nad to zebrał ieszcze Dawid wszystkich * przebranych z Izraela trzydzieści tysięcy.
* 1 Kron. 18, 5.

2. A ruszywszy się, szedł Dawid i wszystkie lud, który był przy nim z Baala ludowego, aby przeniesli ztamtąd skrzynię Bożą, przy której wzywano imienia Pana zastępów,

siedzącego na Cherubinach, którzy są na nię.

3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wzięwszy ią * z domu Abynadabowego, który iest w Gabaa; lecz Oza i Achyo, synowie Abynadabowi, prowadzili on wóz nowy.
* 1 Sam. 7, 1.

4. I wzięli ią z domu Abynadaba, który był w Gabaa, a szli z skrzynią Bożą; lecz Achyo szedł przed skrzynią.

5. Dawid zaś ié i wszystkie Izrael grali przed Panem na wszelakich instrumentciech z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypicach, i na bębniech, i na piszeżalkach, i na cymbalech.

II. 6. A gdy przyszli do gumna Nachonowego, ściągnął Oza rękę swoię ku skrzyni Bożey, i zadzierzał * ią; bo woły były wystąpiły z drogi:
* 1 Kron. 13, 9. 10.

7. Przetoż rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił * go tam Bóg dla śmiałości, i tamże umarł przy skrzyni Bożey.
* 4 Moy. 4, 15, 16.

III. 8. I zafrasował się Dawid, że Pan srodze zaraził Ozę, i nazwał miejsce ono Perezosa aż do dnia tego.

9. A tak uląkł się Dawid Pana dnia onego, i mówił: Iakoz wnidzie do mnie skrzynia Pańska?

10. Przetoż niechciał Dawid wprowadzić do siebie skrzynię Pańską do miasta swego, ale ią kazał wprowadzić w dom Obededoma Getteyczyka.

11. I została skrzynia Pańska w domu Obededoma Getteyczyka przez trzy miesiące, i błogosławił Pan Obededomowi, i wszystkiemu domowi iego.

IV. 12. I oznaymiono Królowi Dawidowi, mówiąc: Błogosławi Pan domowi Obededoma, i wszystkiemu, co ma, dla skrzyni Bożey. Tedy szedłszy Dawid, wziął skrzynię Bożą z domu * Obededoma do miasta Dawidowego z weselem.
* 1 Kron. 15, 25.

13. A gdy ci, którzy nieśli skrzynię Pańską, postąpili na sześć kroków, ofiarował wołu i barana tłustego,

14. I skakał Dawid ze wszystkięj mocy przed Panem, a był Dawid obleczony w Efod Iniany.

15. A tak Dawid, i wszystkie dom Izraelski prowadzili skrzynię Pańską z weselem, i z trąbieniem.

V. 16. I stało się, gdy skrzynia Pańska wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając * oknem, a widząc Króla Dawida ze wszystkiemy mocy skaczącego przed Panem, wzgardziła go w sercu swoim. * 1 Kron. 15, 29.

17. A gdy przynieśli skrzynię * Pańską, postawili ją na miejscu swém w pośród namiotu, który był dla niego zbudował Dawid, i ofiarował Dawid przed Panem całopalenia i spokojne ofiary. * 1 Kron. 16, 1.

18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. I dał między wszystkich lud, i między wszystko zgromadzenie Izraelskie, od męża aż do niewiasty, każdemu bochenek chleba ieden, i iedną sztukę mięsa, i łagiew iedną wina. I odszedł wszystkie lud, każdy do domu swego.

20. Potym wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu. I wyszła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O iakoż chwalebny był dziś Król Izraelski, który się odkrywał dziś przed oczyma służebnic sług swoich, iako się zwykł odkrywać ieden z szalonych!

21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed Panem (który mnie raczy obrabiał niż oycy twego, i niżeli wszystkie dom jego, rozkazując mi, abym był Książęciem nad ludem Pańskim, nad Izraelem,) grałem, i będę grał przed Panem.

22. A im będę podlejszym, niżlim się stał, i uniższym w oczach moich, tym u tych służebnic, o których mi powiadasz, będę chwalebniejszy.

V. 23. Przetoż Michol, córka Saulowa, nie miała dziatki aż do dnia śmierci swojej.

ROZDZIAŁ VII.

I. Dawid chce dom Panu budować 1—3.
II. Pan to Salomonowi zostawiając, pod jego figurą wieczne Pana Chrystu-

sowe królestwo obiecuje, 4—17. III. za co Dawid dziękuje, 18—24. IV. i o wypełnienie tegoż prosi. 25—29.

I stało się, gdy siedział Król * w domu swym, a Pan mu dał odpoczynienie zewsząd od wszystkich nieprzyjaciół jego, * 1 Kron. 17, 1. 2.

2. Ze rzekł Król do Natana Proroka: Obacz proszę, ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia Boża stoi między kortynami.

3. Tedy rzekł Natan do Króla: Cokolwiek jest w sercu twoim, idź, użyj; bo Pan jest z tobą.

II. 4. Potym oneyże nocy stało się słowo Pańskie do Natana, mówiąc:

5. Idź a mów do sługi mego Dawida; tak mówi Pan: Izali mi ty zbudujesz dom ku mieszkaniu?

6. Ponieważem nie mieszkał * w domu ode dnia, którego wywiódł syny Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego, alem chodził w namiocie i w przybytku; * 1 Król. 8, 16. 1 Kron. 17, 5. 2 Kron. 6, 5. Izai. 66, 1.

7. I wszędzie gdzie chodził ze wszystkimi syny Izraelskimi, izalim i słowo rzekł któremu z Sędziów * Izraelskich, któremu rozkazał paść lud mój Izraelski, mówiąc: Cemużście mi nie zbudowali domu cedrowego? * 1 Kron. 17, 6.

8. Przetoż teraz to powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Jam ciebie * wziął z owczarni od owiec, abys był wodzem nad ludem moim, nad Izraelem; * 1 Sam. 16, 12. Ps. 78, 70.

9. I byłem z tobą wszędzie, gdziekolwiek chodził, i wygładziłem wszystkie nieprzyjacioly twoje przed tobą, i uczyniłem ci imię wielkie, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

10. I postanowię miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczęję go, iż będzie mieszkał na miejscu swém, i nie będzie więcej poruszony, ani go więcej synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym.

11. Ode dnia, którego postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim; i dam ci odpoczynienie od wszystkich nieprzyjaciół twoich. Prze-

toż odpowiadać Pan, że on sam tobie dom zbuduje.

12. Gdy się wypełnią dni twoje, i zaśniesz z oycy twoimi, wzbudzą nasienie twoje po tobie, które wynidzie z żywota twego, a umocnią królestwo jego;

13. On * zbuduje dom imieniowi memu, a ja utwierdzę stolicę królestwa jego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 39, 4. 5. Ps. 132, 11.

14. Ja mu będę za * oycę, a on mi będzie za syna, który gdy wystąpi, skarzę go rozgą ludzką, i plagami synów człowieczych. * Zyd. 1, 5.

15. Lecz miłosierdzie moje nie będzie odjęte od niego, iakom ie odjął * od Saula, którego odrzucił przed twarzą twoją. * 1 Sam. 15, 26.

16. I będzie utwierdzony dom twój, i królestwo twoje aż na wieki przed tobą, a stolica twoja będzie trwała aż na wieki.

17. Według wszystkich słów tych, i według wszystkiego widzenia tego tak mówił Natan do Dawida.

III. 18. Tedy wszedłszy Król Dawid, usiadł przed obliczem Pańskim, i rzekł: Cóżem ja iest Panie Boże, i co za dom mój, żeś mię przywiódł aż dotąd?

19. Lecz i to mało było przed oblicznością twoją Panie Boże; aleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, a to prawie obycaiem ludzkim, Panie Boże!

20. I cóż więcéy ma mówić Dawid przed tobą? albowiem ty znasz sługę twego o Panie Boże.

21. Dla słowa twego, a według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, oznajmiając ie słudze twemu.

22. Przetóż wielmożnym iesteś Panie Boże; bo * niemasz podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie według wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moy. 3, 24. r. 4, 35. r. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 43, 6. r. 45, 18. Mark. 12, 29.

23. I gdzież iest taki lud na ziemi, iako Izrael? * dla którego by Bóg siedł, aby go sobie odkupił za lud, i

uczynił sobie imię, i sprawił wam wielkie i straszne rzeczy w ziemi twojej przed obliczem ludu twego, którzyś sobie wykupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów ich;

* 5 Moy. 4, 7. 5 Moy. 33, 29. Ps. 147, 20.

24. I zmocniłeś sobie lud twój Izraelski, abyć był ludem aż na wieki; a ty Panie stałeś się im za Boga.

IV. 25. Przetóż teraz o Panie Boże, słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu jego, utwierdź aż na wieki, a uczyń tak iakoś mówił,

26. Aby uwielbione było imię twoje aż na wieki, żeby mówiono: Pan zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoją.

27. Albowiem ty Panie zastępów, Boże Izraelski, objawiłeś słudze twemu, mówiąc: Dom zbuduję tobie. Przetóż za słuszną rzecz znalazł sługa twój w sercu swoiem, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy Panie Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do sługi twoiego te dobre rzeczy. * Ps. 119, 86. Ian. 17, 17.

29. Raczeń iuż teraz błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie Boże rzekł: Ze błogosławieństwem twoiem będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Dawidowe zwycięstwo nad narody, 1—8. II. poselstwo i upominki do niego, 9, 10. III. z których dary i łupy Panu poświęca; 11. 12. IV. przełożone tak świeckie iako i duchowne stanowi. 13—18.

I stało się potym, że poraził Dawid Filistyny, * i poniżył ie; a wziął Dawid Meteg Ammah z rąk Filistynskich. * 1 Kron. 18, 1.

2. Poraził też i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy ie z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie; i byli Moabici sługami Dawidowuni, przynosząc mu podatki. * 4 Moy. 24, 17.

3. Poraził też Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby, gdy

wyjechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eyrates.

4. I poimał z nich Dawid tysiąc i siedm set iezdnych, a dwadzieścia tysięcy ludu pieszego. I podrznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, Królowi Soby, i poraził Dawid Syryczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. I osadził Dawid żołnierzem Syryą Damaską. A tak Syryczycy byli sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki, i bronił Pan Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniósł je do Jeruzalem.

8. Przytym z Betachu i z Berotu, miast Hadadezerowych, przyniosł Król Dawid bardzo wiele miedzi.

II. 9. To usłyszawszy Tohy, Król * Emat, iż poraził Dawid wszystko wojsko Hadadezowe, *1Kron. 18, 9.

10. Posłał Tohy, Iorama syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i wieszował mu, przeto że zwalczył Hadadezera, i poraził go, (albowiem walczył z Tohim Hadadezer,) i przyniosł z sobą naczynia srebrne, i naczynia miedziane.

III. 11. Które też rzeczy poświęcił Król Dawid Panu z innem srebrem i złotem, które był poświęcił, pobrawszy od wszystkich narodów, które sobie podbił.

12. Iako od Syryczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów, i z łupów Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby.

IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid imię, gdy się wrócił, poraziwszy Syryczyki w dolinie * solnéy, gdzie pobił osmańście tysięcy ludu.

* Ps 60, 1. 2.

14. Postanowił też straż w Edom, wszystkę ziemię Edomską osadziwszy żołnierzami; i byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi, a bronił Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

16. A Ioab, syn Sarwii, był nad wojskiem, a Ioazafat, syn Abyludów, Kanclerzem.

17. A Sadok, syn Achytobów, i Achymelech, syn Abiatarów, byli Kapłanami, a Saraia Pisarzem.

18. Banaias też, syn Ioiadów, nad Cheretczykami i * Feletczykami, a synowie Dawidowi byli Książętami.

* 1 Kron. 18, 7.

ROZDZIAŁ IX.

I. Dawid Mefibosetowi, synowi Ionatanowemu, wszystkie pola Saulowe przywrócił, 1—3. II. a Sybę mu za sprawcę przydał, 9—15.

Tedy rzekł Dawid: Iestże ieszcze kto, coby pozostał z domu Saulowego, abym uczynił nad nim miłosierdzie dla Ionatana?

2. I był z domu Saulowego sługa, którego zwano Syba; tego zawołano do Dawida. I rzekł Król do niego: Tyżes iest Syba? A on odpowiedział: Iam iest, sługa twój.

3. Potym rzekł Król: Iestże ieszcze kto z domu Saulowego, abym nad nim * uczynił miłosierdzie Boże? Odpowiedział Syba Królowi: Iest ieszcze syn Ionatanów, ** chromy na nogi. * 1 Sam 20, 14. ** 2 Sam. 4, 4.

4. I rzekł do niego Król: Gdzieli iest? A Syba odpowiedział Królowi: Oto, iest w domu Machyry, syna * Ammielowego, w Lodebarze. * 2 Sam. 17, 27.

5. Przetoż posłał Król Dawid, i wziął go z domu Machyry, syna Ammielowego z Lodebaru.

6. A gdy przyszedł Mefiboset, syn Ionatana, syna Saulowego, do Dawida, upadł na oblicze swe, i pokłonił się. I rzekł Dawid: Mefibosecie! Który odpowiedział: Oto, sługa twój.

7. I rzekł do niego Dawid: Nie bój się; bo zapewne uczynię z tobą miłosierdzie dla Ionatana, oycy twego, i przywrócę wszystkę rolę Saula, dziada twego, a ty będziesz iadł chleb u stołu mego zawždy.

8. Tedy ukloniwszy się, rzekł: Cóż

iest sluga twój, żeś się obeyrzał na psa zdechłego, iakom ia iest?

II. 9. Zatył wezwwał Król Syby, slugi Saulowego, i rzekł mu: Cokolwiek miał Saul i wszystkie dom jego, dałem synowi pana twego.

10. Będziesz tedy sprawował rolę jego, ty, synowie twoi, i sludzy twoi, a będziesz dodawał, aby miał chleb syn pana twego, któryby iadł; ale Mefiboset, syn pana twego, będzie zawsze iadał chleb u stołu mego. A Syba miał piętnaście synów i dwadzieścia slug.

11. I odpowiedział Syba Królowi: Wszystko, co rozkazał Król, pan mój, sludze swemu, tak uczyni sluga twój, aczkolwiek Mefiboset mogłby iadać u stołu mego, iako ieden z synów królewskich.

12. Miał też Mefiboset syna małego imieniem Micha, a wszyscy, którzy mieszkali w domu Sybowym, byli slugami Mefibosetowymi.

13. A tak Mefiboset mieszkał w Jeruzalem; bo on u stołu królewskiego zawsze iadał, a był chromy na obie nodze.

ROZDZIAŁ X.

I. Dawid posłał nawiedzać i cieszyć Króla Ammonitskiego Hanona 1. 2. II. Ten posły jego zelżył, 3. 4. III. którego Dawid i z pomocnikami jego poraził. 5—19

I stało się potym, że umarł Król synów Ammonowych, a królował Hanon, syn jego, po nim.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię * miłosierdzie z Hanonem, synem Nahaowym, iako uczynił oyciec jego miłosierdzie ze mną. I posłał Dawid ciesząc go przez slugi swe po oycu jego, a tak przyszli sludzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych.

* 1 Kron. 19, 2.

II. 3. Ale Książęta synów Ammonowych rzekły do Hanona, pana swego: I mniemasz, żeby to uczciwość czynił Dawid oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli? azaż raczemy nie dla tego posłał Dawid slugi swe do ciebie, aby przepatryli miasto, i wyspiegowali ie, aby ie potym zburzyli?

4. A tak wziąwszy Hanon slugi Da-

widowe, ogebił im po połowie brody ich, i poobrzywał szaty ich aż do połowy, aż do zadków ich, i puścił je.

III. 5. A gdy to opowiedziano Dawidowi, posłał przeciwko nim, (ponieważ oni mężowie byli bardzo obelżeni.) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrosta brody wasze, a potym się wróćcie.

6. Widząc tedy synowie Ammonowi, że się zbrzydili Dawidowi, posłali ciż synowie Ammonowi, i nąieli za pniądze Syryczyka z domu Rechob, i Syryczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od Króla Maacha tysiąc mężów, a od Istoba dwanaście tysięcy mężów.

* 1 Kron. 19, 6.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba ze wszystkimi woyskiem ludzi rycerskich.

8. Tedy synowie Ammonowi wyciągnęli, a uszykowali się do bitwy przed samem wejściem w bramę; Syryczyk zaś z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w pęta.

9. Przetoż widząc Ioab uszykowane woyska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował woysko przeciwko Syryczykom.

10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaia, brata swego, i uszykował ie przeciwko synom Ammonowym.

11. I rzekł: Jeśli mi Syryczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc, a jeśli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przyjdę na pomoc.

12. Zmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan niech uczyni, eo dobrego iest w oczach jego.

13. Nastąpił tedy Ioab, i lud który był z nim, aby zwiedł bitwę z Syryczykami; a oni uciekli przed nim.

14. Tedy synowie Ammonowi urzawkali, że uciekali Syryczycy, uciekli i oni przed Abisaim, i weszli do miasta. A Ioab wrócił cię od synów Ammonowych, i przyszedł do Jeruzalem.

15. A gdy obaczyli Syryczycy, iż są porażeni od Izraela, zbrali się wspoół

16. I posłał Hadarezer, a wywiódł Syryczyki, którzy byli za rzeką, * i

przyciągnęli do Hełam, a Sobach, Hetman wojska Hadarezerowego prowadził je.

17. I oznajmiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela, przeprowadził się przez Jordan, i przyszedł do Hełam, gdzie uszykowawszy wojsko Syryjczycy przeciw Dawidowi swiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryjczycy przed Izraelem, i porasił Dawid Syryjczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy iędnych; do tego Sobacha, Hetmana wojska ich, rasił, który także umarł.

19. A gdy uyrzeli wszyscy Królowie, holdownicy Hadarezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokój z Izraelem, i służyli im; i bali się Syryjczycy, dawać pomocy na potym synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołóstwa z żoną Uryaszową. 1—5. II. Uryasza zabił żoną, 6—26. III. a żonę jego pojął. 27.

I stało się * po roku tego czasu, gdy zwykli Królowie wyjeżdżać na wojnę, posłał Dawid Ioaba, i sługi swoje z nim, i wszystkiego Izraela, aby pułkoszyli syny Ammonowe. I obiegli Rabbę, a Dawid został w Ieruzalem.

* 1 Kron. 20, 1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że uyrzał z dachu niewiastę, myjącą się, a ta niewiasta była bardzo piękna na weyrzemiu.

3. Tedy posłał Dawid, pytając się o onę niewiastę, i rzekł: Aza to nie Betzabee, córka Eliamowa, żona Uryasza Hetteyczyka?

4. Posłał tedy Dawid posły, i wziął ją. Która gdy weszła do niego, spał * z nią; a ona się była oczyściła od nieczystoty swojej, potym wróciła się do domu swego. * 3 Moy. 18, 20.

5. I poczęła ona niewiasta, a posiadawszy oznajmiła Dawidowi, i rzekła: Jam brzemienna.

II. 6. I posłał Dawid do Ioaba mówiąc: Poslij do mnie Uryasza Hetteyczyka. I posłał Ioab Uryasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryasz do niego, pytał go Dawid, iakoby się powodziło Ioabowi, i iakoby się powodziło ludowi, i iakoby się powodziło wojsku.

8. Nad to rzekł Dawid do Uryasza: Idź do domu twego, a unny nagi twoje. I wyszedł Uryasz z domu królewskiego, a niesiono za nim potrawy królewskie.

9. Ale Uryasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swojego.

10. I opowiedziano Dawidowi, mówiąc; Nie szedłci Uryasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryasza: Azażes ty niez drogi przyszedł? przecześ wždy nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Izrael, i Iuda zostawiają w namiociech, a pan mój Ioab, i służy pana mego w polu obozem leżą, a iabym miał wnić do domu mego, abym iadł, i pił, i spał z żoną swą? Iakoś ty żyw, i iako żywa dusza twoja, żeć tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryasza: Zostanże tu jeszcze dziś, a jutro cię odprawię. I został Uryasz w Ieruzalem przez on dzień, i nazajutrz.

13. Potym go wężwał Dawid, aby iadł i pił przed nim, i upoił go: wszakże wyszedłszy w wieczór, spał na łożu swoim z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Ioaba, i posłał go przez ręce Uryasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryasza na czele bitwy najeźszey; między tym odstapcie nazad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. I stało się, gdy obległ Ioab miasto, postawił Uryasza na miejscu, kędy wiedział, że byli mężowie najmocniejsi.

17. A wypadłszy mężowie z miasta, ztoczyli bitwę z Ioabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ też Uryasz Hetteyczyk.

18. Tedy posłał Ioab, i oznajmił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc:

Gdy wypowiesz Królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy ieżliby się Król rozgniewał, a rzekliby: Przeczekście tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? azażecie nie wiedzieli, iż cisnąią z muru?

21. Któż zabił Abymelecha, syna Ierubbesetowego? izali nie niewiasta, * zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przeczekście przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa też twój Uryasz Hetteyczyk poległ.

* Sędz. 9, 53.

22. A tak poszedł poseł, a przyszedłszy oznaymił Dawidowi wszystko, z czym go był posłał Ioab.

23. I rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniliśmy ie aż do saméy bramy.

24. W tym strzelali strzelcy na sługi twoie z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sluga twój Uryasz Hetteyczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła: Tak powiesz Ioabowi: Niechci to serca nie psuie, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następy potężnie na miasto, i zburz ie, a dodaway serca rycerstwu.

26. A usłyszawszy żona Uryaszowa, iż umarł Uryasz, mąż iéy, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żaloba: Posłał Dawid, i wziął ią w dom swój, i była mu za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była zła rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma Pańskimi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Natan Dawida gromi. 1—12. II. On grzech wyznawa, a Prorok mu go odpuszcza. 13. III i śmierć dziecięcia opowiada 14—23. IV, Salomon mu się urodził, 24. 25. V. a Rabba dobyta. 26—30.

Przetoż posłał Pan Natana do Dawida; który przyszedłszy do niego, rzekł mu: Dwa mężowie byli w iedném mieście, ieden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał iedno owieczkę iedną małą, którą był kupił, i chował

ią, aż urosła przy nim, także i przy dziatkach iego; z bochna iego iadała, i z kubka iego piała, i na łonie iego sypiała, a była mu iako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żalował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby nagotował ucztę gościowi, który był do niego przyszedł; ale wziął owieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ią mężowi, który był do niego przyszedł.

5. Tedy zapaliwszy się gniewem Dawid na onego męża bardzo, rzekł do Natana: Żywie Pan, że godzien śmierci iest mąż, który to uczynił;

6. Owcę tę * nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił, a nie żalował go.
* 2 Moy. 22, 1.

7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś iest tym mężem. Takci mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam cię pomazał, abyś * był Królem nad Izraelem, i Iam cię wyrwał z rąk Saulowych;

* 1 Sam. 16, 13.

8. A podałemci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoie; nad to oddałemci dom Izraelski i Iudski, a byłoby to mało, przydałbymoi był daleko więcej.

9. Czemużeś znieważył słowo Pańskie, czyniąc to złe przed oczyma iego? Uryasza Hetteyczyka zabiłeś mieczem, a żonę iego wzięłeś sobie za żonę, a samegoż zabiłeś mieczem synów Ammonowych.

10. Przetoż teraz nie odeydzie miecz z domu twego aż na wieki dla tego, iżeś mię znieważył, a wzięłeś żonę Uryasza Hetteyczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi Pan: Oto, Ia wzbudzę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawszy żony twe przed oczyma twemi, dam ie bliźniemu twemu, a będzie iawnie spał z żonami twoimi.

12. A chociaś to ty uczynił potajemnie; Ia iednak uczynię to przed wszystkim Izraelem, i przed słońcém.

II. 13. Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem * Panu. Zaś rzekł Natan do Dawida: Pan też przeniósł grzech twój, nie umrzesz. * Ps 51, 5.

III. 14. Wszakże iżeś dał przyczynę, aby uragali nieprzyjaciele Pańscy dla

ty sprawy, przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potym odszedł Natan do domu swego. W tym zaraził Pan dziecię, które była urodziła żona Uryaszowa Dawidowi, i zwątpiono o nim.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziecięciem i pościł, a wszedłszy do pokoju, leżał przez noc na ziemi.

17. I przyszli starsi domu iego do niego, aby go podnieśli z ziemi; ale niechciał, i nie iadł z nimi chleba.

18. I stało się dnia siódmego, że umarło dziecię. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznaymić mu, iż umarło dziecię, bo mówili: Oto, póki ieszcze dziecię było żywo, mówiliśmy z nim, a nie słuchał głosu naszego, cóż gdy mu powiemy: Umarło dziecię, dopieroż się będzie trapił?

19. A widząc Dawid, że słudzy iego szeptali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecię. I rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecię? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawszy Dawid z ziemi, umył się, i namazał się, i odmienił szaty swoje, a wszedłszy do domu Pańskiego, modlił się; potym wróciwszy się do domu swego, kazał sobie dać ieać, i położono przedeń chléb, i iadł,

21. I rzekli słudzy iego do niego: Cóż to iest, cóś uczynił? Dla dziecięcia, póki ieszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i iadłeś chléb?

22. A on rzekł: Póki ieszcze dziecię żyło, pościłem i płakałem; bom mówił: Któż wie, nie zmiłuieli się Pan nademną, że będzie żywo dziecię.

23. Ale teraz, gdy już umarło, przeczłębym miał pościć? Izali ie mogę ieszcze nazad wrócić? Ia póyde do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. I cieszył Dawid Betsabec, żonę swą a wszedłszy do niéy, spał z nią. I porodziła * syna, i nazwał imię iego Salomon, a Pan go miłował.

* 1 Kron. 3, 5. Matt. 1, 6.

25. Przetoż posłał Natana Proroka, i nazwał imię iego Iedydya dla Pana.

V. 26. Potym walczył Ioab przeciw

Rabbie synów Ammonowych; i wziął miasta królewskie,

27. A posławszy Ioab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie i wziąłem miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a połącz się obozem przeciwko miastu, i weźmi ie, bym ia snadź nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął ie.

30. Wziął też koronę Króla ich z głowy iego, która ważyła talent złota, a kamienie drogie było na niéy, i włożono ją na głowę Dawidowę, a łupów z miasta wyniósł bardzo wiele.

31. Lud też, który był w mieście, wywiodłszy, podał pod piły, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wagnał ie w piec cegienny. A tak uczynił wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid, i wszystek lud iego do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Amnon zelżył siostrę swą Tamare 1—22. II. Absalom go u siebie przy dobréy myśli zabił. 23—39.

I stało się potym, że Absalom, syn Dawidów, miał siostrę piękną imieniem Tamar, której się rozmiłował Amnon, syn Dawidów.

2. I trapił się Amnon tak, że zachorzał dla Tamary, siostry swoiéy; bo panną była, i trudno się zdało Amnonowi, aby iéy co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyjaciela, którego zwano Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, a ten Ionadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemuż tak schniesz synu królewski ode dnia do dnia? czemuś mi nie oznaymisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem się Tamary siostry Absaloma, brata mego.

5. I rzekł mu Ionadab: Układź się na łożku twoiém, a uczynj się chorym; a gdy przyydzie oyciec twój, aby cię nawiedził, rzeczeaz mu: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moia, i da mi ieać, a nagotuie przed oczyma

memi potrawę, abym widział a iadł z rękę iéy.

6. Tedy się układił Amnon, zmyślając sobie chorobę. A gdy przyszedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moia, aby zgotowała przed oczyma memi dwa placki, abym iadł z rękę iéy.

7. Przetoż posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Idź zaraz do domu Amnona, brata twego, a nagotuy mu potrawę.

8. Przyszła tedy Tamar do domu Amnona, brata swego, a on leżał; a wzięwszy maki rozmąciła, i uczyniła placki przed oczyma iego, i upiekła je.

9. Potym wzięwszy panewkę, wyłożyła przedę; ale niechciał iść. I rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim odemnie; a tak wyszli wszyscy od niego.

10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynieś sam tę potrawę do pokoiu, abym iadł z rękę twę. A tak wzięwszy Tamar placki, które nagotowała, przyniosła je przed Amnona, brata swego, do pokoiu.

11. A gdy mu podawała, aby iadł, uchwyciwszy ją, rzekł do niéy: Póydz, leż ze mną, siostró moia.

12. Która mu rzekła: Zaniechaj, bracie mój, a nie czyn mi gwałtu, bo się niema dzać nic takiego w Izraelu; nie czynźże tego szaleństwa.

13. Bo gdzieżbym się obróciła z zelżywością moją? a ty będziesz iako ieden z szalonych w Izraelu. Ale raczy mów proszę z Królem; bo mię nie odmówi tobie.

14. Lecz on niechciał usłuchać głosu iéy; ale zmożliwszy ją, uczynił iéy gwałt, * i leżał z nią.

* 1 Moy. 24, 2 3 Moy. 18, 9.

15. Potym nienawidział iéy Amnon nienawiścią bardzo wielką, tak iż większa była nienawiść, którą iéy nienawidział, niż miłość, którą ją pierwéy miłował. I rzekł iéy Amnon: Wstań, idź precz.

16. Która mu odpowiedziała: Dla tego to większa złość, niż owa, którąś zemną popełnił, że mię wyganiaasz. Ale iéy on nie chciał usłuchać.

17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywiedźcie tę zaraz precz ode mnie, a zamknij drzwi za nią.

18. (Ale ona miała na sobie pstrą suknią; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie panny,) i wywiodł ją precz sługę iego, i zaparł drzwi za nią.

19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niéy, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoją, poszła, a idąc krzyczała.

20. I rzekł do niéy Absalom, brat iéy: Albo Amnon, brat twój, był z tobą? Milcz, siostró moia; brat twój jest, nie przypuszczaj tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona w domu Absaloma, brata swego.

21. A Król Dawid usłyszawszy o tym wszystkim, rozgniewał się bardzo.

22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwałcił Tamarę, siostrę iego.

II. 23. I stało się po wyszciu dwa lat, gdy strzyżono owoce Absalomowe w Baalchazor, które jest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.

24. Bo przyszedł Absalom do Króla i rzekł: Oto teraz strzygą owoce słudze twemu; niech idzie proszę Król i słudzy iego z sługą twoim.

25. I rzekł Król do Absaloma: Nie, synu mój; niech teraz nie chodzimy wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynagłał, nie chciał iść, ale mu błogosławił.

26. Rzekł potym Absalom: Ponieważ ty nie chcesz, niechże idzie proszę z nami Amnon, brat mój. I rzekł mu Król: A pociżby miał iść z tobą?

27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.

28. Tedy przykazał Absalom sługom swoim, mówiąc: Pilnujcie proszę, gdy podweseli serce swoje Amnon winem, a rękę do was: Bijcie Amnona, zabiycieć go, nie bój-

cie się, bo ja wam rozkazał; amocnicieź się, a mężnie sobie pocznicie.

29. I uczynili słudzy Absalomowi Amnonowi, iako im był rozkazał Absalom. Przetóż wstawszy wszyscy synowie królewscy wsiedli każdy na mulara swego, i uciekli.

30. W tym gdy ieszcze byli w drodze, wieść przyszła do Dawida w te słowa: Pozabiał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani ieden.

31. Tedy wstał Król, i rozdarł szaty swoje, i padł na ziemię, a wszyscy słudzy jego stali okolo niego, rozdarłszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi pan mój, że wszystkie młodzieńce, syny królewskie, pobito; boć tylko syn Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożone było od onego dnia, którego zgwałcił Tamarę, siostrę jego.

33. Przetóż teraz niech nie przypuszcza tego Król, pan mój, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie królewscy polegli, gdyż tylko sama Amnon polegił.

34. Tedy uciekił Absalom; a podniosłszy sługa, który był na straży, oczy swe uyrzał, a oto, lud wtelki przychodził drogą, którą chodzono do niego z boku góry.

35. I rzekł Ionadab do Króla: Owo synowie królewscy iadą; wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniosłszy głosy swe plakali; także i Król; i wszyscy słudzy jego plakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekłszy uszedł do Tolmaia, syna Ammihudowego, Króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38. A Absalom uciekił, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potym pragnął Król Dawid widzieć Absaloma; bo już był odżałował śmierci Amnonowey.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Dawid za namową niewiasty mądrej dozwolił się wrócić Absalomowi,

1—22. 11. a za przyczyną usiłna Ioaabową przyjął go zaś w łaskę. 23—33.

A porozumiewawszy Ioaab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2. Posłał Ioaab do Tekuy, i wziął ztamtąd niewiastę mądrą, i rzekł do niéy: Proszę zmyśl, iakobyś w żalobie była, o oblecz się proszę w szaty żalobne, i nie namazuy się oleykiem, ale bądź iako niewiasta, która przez wiele dni w żalobie chodzi po umarłym.

3. I wnidziesz do Króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób; i nauczył iéy Ioaab, iako miała mówić.

4. Przetóż mówiła ona niewiasta Tekuitska do Króla, upadłszy obliczem swém na ziemię, a pokloniwszy się rzekła: Ratusy Królu!

5. I rzekł iéy Król: Cóż ci? A ona odpowiedziała: Zaistem ja niewiasta wdowa; bo mi mąż mój umarł:

6. A służebnica twoja miała dwu synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, kto by ie rozwaździł, ranił ieden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twojéy, mówiąc: Wyday tego, który zabił brata swego, że go * zabienny za duszę brata jego, którego zamordował, owszem zgładzimy i dziedzica; a tak zagaszą iskierkę moję, która pozostała, aby nie zostawili mężowi memu imienia i szczątko na ziemi.

* 5 Moy. 24, 17.

8. Tedy rzekł Król do niewiasty: Idź do domu twego, a ja skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska Królowi: Królu, panie mój, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu oycy mego; ale Król i stolica jego niech będzie niewinna.

10. I rzekł Król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedz go do mnie, a potym nie tknie się ciebie więcéy.

11. Tedy ona rzekła: Wspomni proszę, Królu, na Pana Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwi na zgubę, a nie zgładzili syna mego. I odpowiedział: Zywie Pan,

że nie spadnie i najmniejszy włos syna twego na ziemię.

12. Zatem rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoja do Króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużes umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem Król mówi to słowo, iakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić Króla wyгнаńca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a iesteśmy iako wody rozlane po ziemi, które nie mogą być zbrane; lecz iemu Bóg nie odiał żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wyгнаńca. * Ps. 89, 49.

15. A teraz, żem przyszła mówić do Króla, pana mego, te słowa, przyczyną iest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoja: Będę teraz mówiła do Króla, snadź co uczyni Król na proźbę służebnicy swojej.

16. Albowiem usłyszysz to Król, i wybawi służebnicę swoją z rąk męża, który wygladzić chce mnie, i syna mego społem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła też służebnica twoja: Władcy mi będzie słowo Króla, pana mego, ku pociesze; albowiem iako Anioł Boży, tak iest Król, pan mój, słuchając dobrego i złego, a Pan Bóg twój niech będzie z tobą.

18. A odpowiadając Król rzekł do niewiasty: Proszę nie tay przedemną tego, o co cię spytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, Królu, panie mój.

19. Tedy rzekł Król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy loabowey? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Iako żywie dusza twoja, Królu, panie mój, że nie iest można uchylić się ani na prawą, ani na lewą od wszystkiego, co mówił Król, pan mój; albowiem sługa twój loab, on mi to rozkazał, i on nauczył służebnicy twojej tych wszystkich słów.

20. Zem odmieniła sposób téj mowy, sprawił to sługa twój loab; lecz pan mój mądry iest, iako iest mądry Anioł Boży, wiedząc wszystko, co się dzieie na ziemi.

21. Przetoż rzekł Król do loaba:

Otom teraz to uczynił. Idźże a przywróć dziecię me Absaloma.

22. I upadł loab obliczem swoim na ziemię, a pokloniwszy się błogosławił Królowi, i rzekł loab: Dziś poznał sługa twój, żem znalazł łaskę w oczach twoich, Królu, panie mój, ponieważ uczynił Król dosyć proźbie sługi swego.

II. 23. Wstał tedy loab, a szedł do Giessur, i przywiódł Absaloma do Ieruzalem.

24. I rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, iako Absalom we wszystkim Izraelu, coby miał tak wielką chwałę; od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego nie było na nim zmayı.

26. A gdy strzygł głowę swoją, (a zwykł ią na każdy rok strzydz; bo mu ciężała, przetoż ią strzygł,) ważyły włosy głowy iego dwieście syklów wagi królewskiej.

27. I urodzili się Absalomowi trzcy synowie, i córka iedna, której imię było Tamar, która niewiasta była piękna na weyrzeniu.

28. I mieszkał Absalom w Ieruzalem dwa lata, a twarzy królewskiej nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do loaba, chcąc go posłać do Króla, ale on nie chciał przyść do niego; posłał potym powtóre, i nie chciał przyść.

30. Tedy rzekł do sług swoich: Przepatrzcie rolę loabowę podle roli mojej, gdzie ma ięczmień; idźcież a spalcie go ogniem. I zapalili słudzy Absalomowi rolę onę ogniem.

31. Zatem wstawszy loab, przyszedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż słudzy twoi spalili rolę moję ogniem?

III. 32. I odpowiedział Absalom loabowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyjdź sam, a posłę cię do Króla, abys mówił: Na cóżem przyszedł z Giessur? Lepiej mi było tam ieszcze zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wszak

ieżeli jest przy mnie nieprawość, niech mię rozkaże zabić.

33. Tedy przyszedł Ioab do Króla, i oznaymił mu. I przyzwał Absaloma, który przyszedł do Króla, i ukłonił się twarzą swą ku ziemi przed Królem; i pocałował Król Absaloma.

ROZDZIAŁ XV.

I Absalom przez fortele Królem został 1-9. 11. Przeciwno oycu z ludem się zbuntował 10-13. III. Dawid przed nim uciekać musiał 14-37.

I stało się potym, że sobie nasprawił Absalom wozów, i koni, i pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili przed nim.

2. I wstawiając rano Absalom stawał podłe drogi u bramy, a każdego męża, mającego sprawę a idącego do Króla na sąd, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregoż ty miasta? A gdy mu odpowiedział: Z iednego pokolenia Izraelskiego iest sługa twój,

3. Mówił mu Absalom: Oto, sprawa twoja dobra iest, i sprawiedliwa; ale niemasz, ktoby cie wysłuchał u Króla.

4. Nad tomówił Absalom: O ktoby mię postanowił sędzią w téy ziemi! aby do mnie chodził każdy, któryby miał sprawę u sądu, dopomogłbym mu do sprawiedliwości.

5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił mu się, ściągał rękę swą, a uiąwszy go, całował go.

6. A toć czyniwał Absalom wszystkiemu Izraelowi, który przychodził na sądy do Króla, i ukradał Absalom serca mężów Izraelskich.

7. I stało się po czterdziestu lat, że rzekł Absalom do Króla: Niech idę prosię, a oddam ślub mój w Hebronie, którym poślubił Panu.

8. Albowiem ślub poślubił sługa twój, kiedym mieszkał w Giessur * Syryjskim, mówiąc: Ieżliże mię zaszę kiedy przywróci Pan do Ieruzalem, tedy służęć będę Panu.

* 2 Sam. 13, 37.

9. I rzekł mu Król: Idź w pokoiu.

A on wstawszy poszedł do Hebronu.

II. 10. Tedy rozesłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izrael-

skie, aby rzekli: Skoro usłyszycie głos trąby, mówcież: Królnie Absalom w Hebronie.

11. A z Absalomem poszło było dwieście mężów z Ieruzalem zaproszonych, którzy szli w prostości swolęy, niewiedząc o niczém.

12. Posłał téż Absalom po Achytofela Giloniczyka, raycę Dawidowego, aby przyszedł z miasta swego Gilo, gdy miał sprawować ofiary. I stało się sprzysiężenie wielkie, a lud się schodził, i przybywało go Absalomowi.

13. Potym przyszedł poseł do Dawida, mówiąc: Obróciło się serce * mężów Izraelskich za Absalomem.

* Ps. 3, 1.

III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swoich, którzy z nim byli w Ieruzalem: Wstańcie, a uciekajmy; inaczey nieuszlibyśmy przed twarzą Absalomową. Spieszcież się, aza uydziem, by się snadź nie pośpieszył, a nie zaięchał nas, i nie obalił na nas złęgo, i nie wysiękł miasta ostrzem miecza.

15. I rzekli słudzy królewscy do Króla: Wszystko, cokolwiek sobie upodoba Król, pan nasz, oto, słudzy twoi.

16. A tak wyszedł Król, i wszystek dom ięgo pieszo; tylko zostawił Król dziesięć niewiast załóżnic, aby strzegły domu.

17. A gdy wyszedł Król i wszystek lud pieszo, stanęli na iedném mieyscu z daleka.

18. Wszyscy téż słudzy ięgo szli przy nim, i wszyscy Cheretcy, i wszyscy Feletcy, i wszyscy Getteycy, sześć set mężów, którzy byli przyszli pieszo z Get, szli przed twarzą królewską.

19. Tedy rzekł Król do Itai Getteyczyka: Czemuż i ty z nami idziesz? Wróć się, a zostań przy Królu; boś ty cudzoziemiec, a nie długo wrócisz się do mieysca twęgo.

20. Nie dawno przyszedł, a dziśbym cię ruszyć miał, abyś z nami szedł! Gdyż ia idę, sam niewiem dokąd; wróćże się, a odprowadź bra-

cia swoje: niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.

21. Ale odpowiedział Itai Królowi, mówiąc: Żywie Pan, żywie też Król, pan mój, że na którymkolwiek miejscu będzie Król, pan mój: choć w śmierci, choć w żywocie, tam też będzie sługa twój.

22. I rzekł Dawid do Itai: Pójdźże, a przejdź. I przeszedł Itai Getteyczyk, i wszyscy mężowie jego, i wszystkie dzieci, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak Król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy.

* Ioh. 18, 1.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł też Abiatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. I rzekł Król do Sadoka: Odniesz zasię skrzynię Bożą do miasta. Ieżlić znajde łaskę w oczach Pańskich, przywróci mię zasię, a ukaże mi ią, i przybytek swój.

26. Ale ieżliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ią, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

27. Nad to rzekł Król do Sadoka Kapłana; Izaliś nie iest * Widzącym? Wróć się do miasta w pokoiu, i Achymaas, syn twój, i Ionatan, syn Abiatarów, dwaj synowie wasi, z wami.

* 1 Sam. 9, 9.

28. Oto, ią pomieszkan w równinach na puszczy, póki nie przyydzie od was poselstwo dające mi znać.

29. A tak odprowadzili zasię Sadok i Abiatar skrzynię Bożą do Ieruzalem, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępując i płacząc, mając głowę przykrytą, i idąc boso; wszystek też lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoją, a szli wstępując i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achytofel iest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. I rzekł Dawid: O Panie, proszę, obróć w głupstwo radę Achytofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszedł

aż na wierzch góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, potkał się z nim Chusai Arachyta, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swojej.

33. I rzekł mu Dawid: Ieżli pójdziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale ieżli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, sługą twoim będę, boim był sługą oycy twego z dawna, ale teraz iam sługą twoim: tedy mi obrócisz wniwecz radę * Achytofelowę.

* 2 Sam. 17, 7.

35. Ażak tam nie będzie z tobą Sadoka i Abiatar, Kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznajmisz Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom.

36. Są też tam z nimi dwa synowie ich, Achymaas, syn Sadoków, i Ionatan, syn Abiatarów, przez które dacie mi znać o wszystkiem, co iedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusai przyjaciel Dawidów do miasta, a Absalom też wiechał do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Syba fałszywie oskarżywszy pana swego Mefiboseta 1—3. II. otrzymał miętność iego. 4. III. Semei złorzeczy Dawidowi 5 13. IV. Chusai na zdradzie z Absalomem przestawa. 14—19. V. Za radą Achytofelową Absalom z założnicami oycowskimi nierząd piodzi. 20—23.

A gdy Dawid zszedł trochę z wierzchu góry, oto Syba, sługa Mefibosetów, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodlanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rozynków, i sto wiązanek fig, i łągiew wina.

2. Tedy rzekł Król do Syby: Na cóż to? I odpowiedział Syba: Osłowie ci dla czeladzi królewskiej, aby na nich iedździła, a chleb i figi aby iedli słudzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu Król: A gdzież iest syn pana twego? I odpowiedział Syba * Królowi: Oto został w Ieruzalem; albowiem mówil: Dziś mi przywróci dom Izraelski królestwo oycy mego.

* 2 Sam. 19, 17.

II. 4. Zatem rzekł Król do Syby: Oto, twoje iest wszystko, cokolwiek

niał Meſiſoſet. I rzekł Syba, poklan-
uczyniwszy: Niech znajdę łaskę
przed oczyma twemi Królu, panie mój.

III. 5. I przyszedł Król Dawid aż
do Bahuryu, a oto, stamtąd maż wy-
szedł z rodu domu Saulowego, a imię,
iego było * Semei, syn Giery, który
wyszedłszy, idąc złorzeczył.

* 2 Sam. 19, 16. 1 Król. 2, 8.

6. A * ciskał kamieñmi na Dawida,
i na wszystkie sługi Króla Dawida,
choć wszystek lud, i wszystko rycer-
stwo szło po prawey stronie iego, i
po lewey stronie iego. * 2 Moj. 22, 28.

7. I tak mówił Semei, złorzecząc
mu: Wynidź, wynidź mężu krwi, i
mężu niezbożny.

8. Obrócił na cię Pan wszystkie
krew domu Saulowego, na któregoś
mieyscu królował, a podał Pan kró-
lestwo w ręce Absaloma, syna tve-
go; a otóż ty we złym twoim, boś
jest mężem krwi.

9. I rzekł * Abisai, syn Sarwii,
do Króla: Czemuż złorzeczy ten zde-
chły pies Królowi, panu meinu? Niech
idę proszę, a utnę głowę iego.

* 2 Sam. 19, 21.

10. Ale Król rzekł: Cóż wam do
tego, synowie Sarwii, że złorzeczy?
Ponieważ mu Pan rzekł: Złorzecz
Dawidowi, i któżby śmiał rzec: *
Czemu tak czynisz?

* Job 9, 12. r. 11, 10

11. Nad to rzekł Dawid do Abi-
saiego i do wszystkich sług swoich:
Oto, syn mój, który wyszedł z ży-
wota mego, szuka duszy moiéy, ia-
koż daleko więcéy teraz syn lemini?
Zaniechajcie go, niech złorzeczy;
boć mu Pan rozkazał.

12. Snadź weyrzy Pan na utrapie-
nie moie, a odda mi Pan dobrym za
złorzeczenie iego dzisiaj.

13. A tak szedł Dawid, i mężowie
iego drogą, a Samei szedł stroną
góry przeciwko niemu, a idąc zło-
rzeczył, i ciskał kamieñmi przeciw
niemu, i miotał prochem.

IV. 14. I przyszedł Król ze wszy-
stkim ludem, który był przy nim,
spracowany, i tamże odpoczywał.

15. Lecz Absalom i wszystek lud
mężów Izraelskich, przyszli do le-
uzalem, także i Achytofel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusai Ara-
chyta, przyjaciel Dawidów, do Ab-
saloma, rzekł Chusai do Absaloma:
Niech żywie Król, niech żywie Król;

17. Tedy rzekł Absalom do Chu-
saia: A także to miłość twoia ku
przyjacielowi twemu! przecześ nie
szedł z przyacielem twoim!

18. Odpowiedział Chusai Absalo-
mowi: Nie; ale którego obrał Pan,
i lud ten, i wszyscy mężowie Izrael-
scy, tego będę, i z nim zostanę.

19. Do tego, komuż ja będę służył?
izali nie synowi iego? Iakom służył
oycu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potym Absalom do
Achytofela: Radzićś, co mamy
czynić?

21. Odpowiedział Achytofel Absalo-
mowi: Wnidź do założnic oycy twego,
które zostawił, aby strzegły domu;
a usłyszawszy wszystek Izrael, żeś się
omierzył oycu twemu, zmocnią się
ręce wszystkich, którzy są z tobą.

22. Przetoz * rozbili Absalomowi
naniot na dachu. I wszedł Absalom
do założnic oycy swego przed oczy-
ma wszystkiego Izraela. * 2 Sam 12, 11.

23. A rada Achytofelowa, którą da-
wał, była na on czas w takiéy wadze,
iakoby się kto radził Boga. Takować
była wszelka rada Achytofelowa, ia-
ko u Dawida, tak u Absaloma.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Radę Achytofelową przeciw Dawido-
wi 1-4. II. rozerwawszy Chusai 5-14.
III. Dawida przestrzegł. 15-22. IV. Za-
czym się Achytofel obiesił 23. V. a Ab-
salom szedł za oycem w pogoń. 24-29.

Nad to rzekł Achytofel do Absalo-
ma: Niech proszę wybiorę dwana-
ście tysięcy mężów, a wstawszy bę-
dę gonil Dawida téy nocy;

2. I przypadnę mań, pokąd iest
spracowany i zemdlonych rąk, a
ztrwożę go, i uciecze wszystek lud,
który iest z nim, a zabiją Króla
sawego.

3. A tak przywrócę wszystek lud
do ciebie; bo iakoby się wazyscy ku
tobie nawrócili, gdy zabiją tego mę-
ża, którego ty szukasz, a wszystek
si; lud uspokoi.

4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim.

II. 5. Iednak rzekł Absalom: Zawołay rychło i Chusaia Arachyty, abyśmy usłyszeli, co on téż powie.

6. A gdy przyszedł Chusai do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achytofel, mamyli uczynić według rady iego, czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie dobra iest rada, którą teraz dał Achytofel.

8. Nad to rzekł Chusai: Swiadomeś oycza twego i mężów iego, iż są mężni, i serca zaiuszonego, iako niedźwiedzica osierociała w polu; do tego oyciec twój iest mąż waleczny, i nie będzie nocował z ludem.

9. A podobno i teraz się kryje w iakiéy iaskini, albo na którémkolwiek miéyscu. I stałoby się, ieżliżeby kto z twoich poległ na tym początku, żeby każdy, ktoby o tym usłyszał, rzekł: Stała się porażka w ludu, który szedł za Absalomem.

10. Tedy i najmężniejszy, którego serce iako serce lwie, bardzo osłabieie; bo wie wszystek Izrael, że mężnym iest oyciec twój, i mężni wszyscy, którzy są z nim.

11. Aleć radzę, aby się do ciebie cale zebrał wszystek Izrael od Dan aż do Beerseba, iako piasek, który iest przy morzu w mnóstwie, a ty żebyś osobą swą szedł na wojnę.

* Oze. 1, 10.

12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na którémkolwiek miéyscu naleziony będzie, i przypadniemy nań, iako pada rosa na ziemię, i nie zostaniez niego, to iest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani ieden.

13. A ieżliżby do którego miasta uszedł, tedy zniesie wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy ie aż do potoka, tak iż tam nie będzie nalezion ani kanyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza iest rada Chusaiego Arachyty, niż rada Achytofelowa. Albowiem Pan * był postanowił, aby rozerwana była rada Achytofelowa, która była dobra, a

tak aby przywiódł Pan zło na Absaloma. * 2 Sam. 15, 31. Izai. 8, 10.

III. 15. I oznaymił * Chusai Sadowowi i Abiatarowi, Kapłanom: Tak a tak radził Achytofel Absalomowi, i starszym Izraelskim; alem ia tak a tak radził. * 2 Sam 15. 32, 36.

16. Teraz tedy posłicie co rychléy, a oznaymiecie Dawidowi, mówiąc: Nie zostaway téy nocy w równinach puszcy; ale bez odwołki przejdź, by snadź nie był pożarty Król, i wszystek lud, który iest z nim.

17. A Ionatan i Achymaas stali u studni Rogiel: i poszła dziewczka, a oznaymiła im, aby poszli, i odnieśli to Królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wnieść do miasta.

18. Wszakże obaczył ie niektóry sługa, i powiedział Absalomowi. Przetoż poszedłszy obadwa spieszno, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnię na dworze swym, i puścili się do niéy.

19. A wziąwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ią na wierzchu studni, i nasypała na niéy krup; a tak się tcego nie dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do onéy niewiasty w dom, rzekli: Gdzie iest Achymaas i Ionatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich, i nie znalazłszy, wrócili się do Ieruzalem.

21. A gdy oni odszedli, tedy owi wystąpiwszy z studni poszli, i oznaymili Królowi Dawidowi, mówiąc do niego: Wstańcie, przepawcie się co rychléy przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achytofel.

22. Przetoż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim przeprowili się przez Iordan, pierwéy niż się rozedniało, a nie został i ieden, któryby się nie przeprowił przez Iordan.

IV. 23. Tedy Achytofel widząc, iż się nie stało podług rady iego, osiodłał osła, a wstawszy iechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawiwszy dom swój, obiesił się, i umarł, a pogrzebion iest w grobie oycza swego.

V. 24. A Dawid iuż był przyszedł do Mahanaim, gdy się Absalom prze-

prawił przez Jordan, on i wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. I przelożył Absalom Amazę, * miasto Ioaba, nad woyskiem. A ten Amaza był synem męża, którego imię było Itra Izraelczyk, który był wszedł do Abigaili, córki Nahasowéy, siostry Sarwii, matki Ioabowéy.

* 2 Sam. 19, 13.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby, syn Nahasów z Rabby synów Ammonowych, i Machyr, syn Ammielów z Lodebaru, i * Barsylai Galaadczyk z Rogielim,

* 1 Król. 2, 7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia zdłużskie, i pszenice, i ięczmiony, i mąki i krupy, i boby, i soczewice, i prażna,

29. I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby iedli; bo mówili: Lud ten głodny iest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Woysko Absalomowe porażono 1—8. II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawlanał, 9—13. III. i od Ioaba zabity iest, 14—30. IV. którego Dawid bardzo żałuje. 31—33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi Hetmany, i Rotmistrze.

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Ioabowę, a trzecią część pod rękę Abisaia, syna Sarwii, brata Ioabowego, a trzecią część pod rękę Itaia Getteyzyka, i rzekł Król do ludu: Wynidę i ia także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wynidziesz; bo iezli byśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby też nas poległa połowa, mało dbać o nas będą; albowiemeś ty sam iako nas dziesięć tysięcy. Przetoż teraz lepiéy, abys nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich Król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał Król przy bramie a wszystek lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I rozkazał Król Ioabowi, i Abi-

saiowi, i Itaiowi, mówiąc: Łaskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wszystek lud słyszał, gdy przykazawał Król wszystkim Hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w lesie Efrain.

7. Tamże dorazoł iest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproszona po wszystkiéy ziemi, więcéy las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom iechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb, i uwięzła głowa iego na dębie, i zawisł między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wybieżał.

10. Co uyrzawszy mąż niektóry, oznaymił Ioabowi, mówiąc: Otom widział Absaloma wiszącego na dębie.

11. Tedy rzekł Ioab mężowi, który mu to oznaymił: Iezliś widział, a czemużes go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A iabym ci był powinien dać dziesięć srebrników, i ieden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Ioabowi: A ia choćym miał odważonych na rękę mych tysiąc srebrników, nie podnioslbym ręki moiéy na syna królewskiego; bośmy słyszeli, gdy przykazał Król tobie i Abisaiowi i Itaiowi, mówiąc: Ochroniaycie wszyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać duszę moię w niebezpieczeństwo; bo nie bywa nic zataiono przed Królem i ty sam bylbys przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Ioab: Nie będę się ia tu bawił z tobą; przetoż wzięwszy trzy drzewca w rękę swoię, wraził ie w serce Absalomowe, gdy ieszcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywszy Absaloma dziesięć sług, którzy nosili broń Ioabowę, bili, i zabili go.

16. W tym zatrał Ioab w trąbę,

i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Ioab zatrzymał lud.

17. A wzięwszy Absaloma, wrzucili go w tymże lesie w dół wielki, i nanosili nań bardzo wielką kupę kamienia. Ale wszystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który jest w dolinie królewskiej; bo mówił: Niemam syna; jednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przetoż nazwał on słup imieniem swoim, który zowią miejsce Absalomowe aż do dzisiejszego dnia.

19. Tedy Achymaas, syn Sadoków, rzekł: Proszę niech idę a oznaymię Królowi ucieczną nowinę iż go wybawił Pan z ręki nieprzyjaciół jego.

20. Ale mu rzekł Ioab: Nie byłbyś wdzięcznym posłemu dzisiaj; lecz to opowiesz dnia drugiego, a dziś nie daway o tym znać, przeto iż syn królewski zginął.

21. Potym Ioab rzekł do Chusego: Idź, oznaymi Królowi, coś widział. A tak ukłoniwszy się Chusy Ioabowi, biegał.

22. I mówił powtóre Achymaas, syn Sadoków, i rzekł do Ioaba: Bądź co bądź, proszę niech i ja bieję za Chusym. I rzekł Ioab: Przeczbyś ty miał bieżeć, synu mój, gdyż nie masz, co byś dobrego zwiastował?

23. I rzekł: Bądź co bądź, pobieję. I rzekł mu Ioab: Bieźże. A tak biegał Achymaas prostszą drogą, i uprzedził Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami. I wyszedł stróż na dach bramy na mur, a podniosłszy oczy swe, uyrzał męża jednego biejącego.

25. Tedy zawoławszy stróż, opowiedział to Królowi. I rzekł Król: leźliżec sam iest, dobre poselstwo w uciech jego. A gdy ten śpiesznie szedł, i przybliżał się,

26. Uyrzał stróż i drugiego męża biejącego, i zawolał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. I rzekł Król, i ten dobre poselstwo niesie.

27. Nad to rzekł stróż: Zda mi się bieg pierwszego, iako bieg Achy-

maasa, syna Sadokowego. I rzekł Król: Mąż to dobry, i z dobrém poselstwem idzie.

28. Tedy zawołał Achymaas, i rzekł do Króla: Pokóy; i ukłonił się Królowi twarzą swoją ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony Pan Bóg twój, któryć podał te mężę, co podniesli ręce swe przeciw Królowi, panu memu.

29. I rzekł Król: Iakoli się ma syn mój Absalom? Tedy Achymaas odpowiedział: Widziałem zamieszanie wielkie, gdy posyłał sługę królewskiego Ioab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem, co było.

30. Potym rzekł Król: Odstąp, a stań tam; a on odstąpiwszy, stanął.

IV. 31. A w tym Chusy przyszedł i rzekł: Odpowiada się Królowi, panu memu, że cię wybawił Pan dzisiaj z ręki wszystkich, którzy powstali przeciwko tobie.

32. I rzekł Król do Chusego: A iakoli się ma syn mój Absalom? Odpowiedział Chusy: Boday tak byli nieprzyjaciele Króla, pana mego, i wszyscy, którzy powstawiają przeciw tobie na zło, iako syn twój!

33. Tedy się zasmucił Król, i wstąpił na salę onęj bramy, a płakał, i tak mówił idąc: Synu mój Absalomie, synu mój! Synu mój Absalomie! o bym ja był umarł miasto ciebie! Absalomie, synu mój, synu mój.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1—4. II. Ioab go oto gromi. 5—8. III. Na królestwo od wszystkich przywrócony iest 9—15. IV. Semei go przeprasza 16—23. V. i Mesboset 24—30. VI. Barzylai go odprowadza. 31—40. VII. a Izrael z ludą swarzą się. 41—43.

I oznaymiono Ioabowi: Oto, Król płacze i żałuje Absaloma.

2. Przetoż się ono zwycięstwo dnia onego obróciło w płacz wszystkiemu ludowi; albowiem usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żaloszny iest Król dla syna swego.

3. Zaczyn wkładał się lud onego dnia, wchodząc do miasta, iako się więc wkłada lud, który się wstydzi uciekając z bitwy.

4. A Król nakrywszy oblicze swoje,

wołał głosem wielkim: Synu mój Absalomie, Absalomie, synu mój, synu mój!

II. 5. Tedy wszedł Ioab do Króla w dom, i rzekł: Zhańbiłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoją dzisiaj, i duszę synów twoich, córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę żalóżnic twoich,

6. Miłując te, którzy cię miłują w nienawiści, a nienawidząc tych, którzy cię miłują. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważasz Hetmanów, i sług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żywy, choćbyśmy my wszyscy dziś byli pobici, tedyby się to bardzo podobało.

7. Przetóż teraz wstań, wynidź, a mów łagodnie do sług twoich. Boć przez Pana przysięgam, jeżeli ty nie wynidziesz, że nie zostanie żaden z tobą téj nocy, a będziec to gorzcy, niżli wszystko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodości twojej aż dotąd.

8. Wstał tedy Król, i siadł w bramie; i opowiedziano to wszystkiemu ludowi, mówiąc: Oto Król siedzi w bramie. I przyszedł wszystek lud przed oblicze królewskie; ale Izraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9. I stało się, że się wszystek lud sprzeczał z sobą, we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyjaciół naszych, tenże nas też wyrwał z Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przeczę wy zaniebwywanie przeprowadzić zasię Króla?

11. Przetóż Król Dawid posłał do Sadoka i do Abiatarę, Kapłanów z temi słowy: Powiedzcie starszym ludakim, mówiąc: Przeczę macie być pośledniejszymi w przyprowadzeniu zasię Króla do domu jego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły Króla do domu jego.

12. Braciaście moi, kość moja, i ciałaście moje; przeczę tedy macie

być pośledniejszymi w przywróceniu Króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie iest kość moja, i cialo moje? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, jeżeli Hetmanem *wojska nie będziesz przedemną po wszystkie dni, miasto Ioaba.

* 2 Sam. 17, 25. r. 20, 4.

14. A tak naklonił serce wszystkich mężów ludzkich jako męża jednego, że posłali do Króla mówiąc; Nawróć się ty, i wszyscy słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy Król, i przyszedł aż do Jordanu; a lud ludski wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze Królowi, a przeprowadził Króla przez Jordan.

IV. 16. Pośpieszył się także * Semei, syn Giery, syna Iemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami ludskimi przeciwko Królowi Dawidowi.

* 2 Sam 16, 5. 1 Król. 2, 8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Beniamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów jego, i dwadzieścia sług jego z nim, i szczęśliwie się przeprowadili za Jordan do Króla.

* 2 Sam 9, 2. r. 16, 1.

18. Przeprowadził też prum, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się najlepiej podobało; a Semei, syn Giery, upadł przed Królem, gdy się przeprowadzał przez Jordan,

19. I rzekł do Króla: Nie przeczytaj mi, * panie mój, nieprawości, ani wspominaj, co lekkomyślnie uczynił sługa twój onegoż dnia, gdy wyszedł Król, pan mój, z Ieruzalem, aby to miał przypuszczać Król do serca swego;

* 2 Sam. 16, 5.

20. Albowiem zna sługa twój, żem zgrzeszył; a otom dziś przyszedł pierwéy niż kto ze wszystkiego domu Iózefowego, abym zaiechał drogę Królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisai, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dla tego nie ma być zabity Semei, że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid: Cóż wam * do tego synowie Sarwii, żeście mi dziś ** przeciwnymi? Izali dziś ma

bydź zabity kto w Izraelu? Bo aż tak nie wiem, żem ja dziś został Królem nad Izraelem?

* 2 Sam. 16, 10. ** Matt. 16, 23

23. I rzekł Król do Semeia: Nie umrzesz, i przysiągł mu Król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saulów, wyjechał przeciw Królowi, który ani chędożył nóg swoich, ani czośał brody swoihey, ani prał szat swoich, ode dnia, którego był wyszedł Król, aż do dnia, którego się wrócił w pokoiu.

25. I stało się, gdy zabiezał w Ieruzalem Królowi, rzekł mu Król: Przeczżeś nie szedł ze mną Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie mój, zdradził mię sługa mój; bo rzekł był sługa twój, osiodlał sobie osła, żebym wsiadłszy nań, iechał z Królem, gdyż iest * chromy sługa twój. * 2 Sam 4, 4 r. 9, 3.

27. I oskarżył sługę twego przed Królem, panem moim; ale Król pan mój, iest iako Anioł Boży; przetoż uczynć co dobrego iest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyscy z domu oycy mego byliśmy godni śnierci przed Królem, panem moim, a przecieś ty posadził sługę twego między tymi, którzy iadaia u stołu twego; I cóż ieszcze za sprawiedliwość moia, abym się miał więcej uskarzać na Króla? * 2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy Król: Cóż masz więcej mówić w sprawie twoihey? Iużem rzekł, ty i Syba, * podzielcie się maiećnością. * 2 Sam 16, 4.

30. A Mefiboset rzekł do Króla: I wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił Król, pan mój, w pokoiu do domu swego.

VI. 31. Barsylai * téż Galaadczyk wyszedłszy z Rogielim, przeprowił się z Królem przez Iordan, aby go prowadził za Iordan. * 1 Król. 2, 7

32. A Barsylai był bardzo stary, maiać * ośmdziesiąt lat, który podeymował Króla, póki mieszkał w Mahanaim; ** bo był człowiekiem bogatym bardzo.

* Ps. 90, 10. ** 2 Sam. 17, 27.

33. I rzekł Król do Barsylaiego: Pójdź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Ieruzalem.

34. Ale Barsylai odpowiedział Królowi: Wieleż iest dni lat żywota mego, żebym miał iść z Królem do Ieruzalem?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisia; izali mogę rozeznac między dobrym a złym? izali poczuie smak sluga twój w tym, cobym iadł, albo cobym pił? izali sluchać mogę więcej głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przeczżeby miał bydź sluga twój ieszcze ciężarem Królowi, panu memu?

36. Ieszcze trochę pójdzie sluga twój za Iordan z Królem; bo czemużby mi miał dawać Król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sluga twój, abym umarł w mieście moiém, przy grobie oycy mego i matki moihey; ale oto sluga twój Chymham pójdzie z Królem, panem moim, uczynże mu, co dobrego iest w oczach twoich.

38. I rzekł Król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ia mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nad to, cokolwiek żadać będziesz ode mnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprowił wszystek lud przez Iordan, Król się téż przeprowił. Tedy pocałował Król Barsylaiego, i błogosławił mu, który się wrócił do mieysca swego.

40. Potym przyszedł Król do Galgal, przyszedł téż z nim Chymham. Wszystek téż lud Iudski prowadził Króla, także i połowa ludu Iudskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Iudscy, zszedłszy się do Króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia nasi, mężowie Iudscy, i przeprowadzili Króla i dom iego przez Iordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim?

42. I odpowiedzieli wszyscy mężowie Iudscy mężom Iudzkim: Przeto, iż nam powinny iest Król. A przeczże się gniewać macie o to? izaliż nam za to iest Król dawa, albo nam iakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie

Izraelscy mężom Iudskim, i rzekli: Dziesięć kroć więcéy mamy do Króla; przetoż i Dawid więcéy do nas należy, niż do was. Przecześnie nas lekce poważyli? Azażeśmy my o to pierwéy nie mówili, abyśmy przywrócili Króla swego? Ale sroższa była mowa mężów Iudskich, niż mowa mężów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XX.

1. Seba odwozili Izraelczyki od Dawida, który założnice zelżone zamknął, 1—3. II Za Sebą w pogoń posłał 4—7. III. gdzie Ioab Amazę zdradliwie zabił, 8—12. IV. i Abelę miasto tak długo obleżeniem trapił, 13—21. V. aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzucono 22—26.

Tedy się tam poiawił mąż niepo-
bożny, którego zwano Seba, syn
Sichry, mąż lemini. Ten zatrafił w
trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu
* w Dawidzie, ani mamy dziedzictwa
w synu Isaiego; wróć się każdy do
namiotów swoich o Izraelu!

* 1 Król 12, 16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężo-
wie Izraelscy od Dawida za Sebą,
synem Sichry; ale mężowie Iudscy
trzymali się Króla swego od Iordanu
aż do Ieruzalem.

3. I przyszedł Dawid do domu swe-
go w Ieruzalem; a wzięwszy Król
dziesięć niewiast założnic, które był
zostawił, * aby strzegły domu, oddał
je pod straż, i żywił je, ale do nich
nie wchodził; i były pod strażą aż
do dnia śmierci swoich w wdowim
stanie.

* 2 Sam. 15, 16.

II. 4. Potym rzekł Król do * Amazy:
Zbierz mi mężę Iudskie za trzy dni;
ty się téż tu staw.

* 2 Sam. 19, 13.

5. A tak poszedł Amaza, aby ze-
brał lud Iudski; lecz się zabawił
nad czas naznaczony, który mu był
naznaczył.

6. I rzekł Dawid do Abisaiego:
Teraz gorzéy nam uczyni Seba, syn
Sichry, * niż Absalom; przetoż ty
weźmi sługi pana twego, a goń go,
byś nadź nie znalazł sobie miast obron-
nych, i nie uszedł z oczu naszych.

* 2 Sam. 15, 18.

7. Tedy wyszli z nim mężowie
Ioabowi, i Cheretczycy i Feletczycy, i

wszystko rycerstwo, a wyszli z Ieruzalem
w pogoń za Sebą, synem Bichry.

III. 8. A gdy byli u wielkiego ka-
mienia, który iest w Gabaon, tedy
im Amaza zabieżał. A Ioab miał
przepasaną szatę swą, w której cho-
dził, a na niéy pas z mieczem przy-
pasany do biodr swoich w pochwach
swych, którego snadnie mógł dobyć,
i zaś schować.

9. I rzekł Ioab do Amazy: Iakoż
się masz bracie mój? i uiał ręką
prawą Ioab Amazę za brodę, iakoby
go całować miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł mie-
cza, który był w ręce Ioabowéy; i *
przebił go nim pod piątę żebro, i
wylał trzewa iego na ziemię, a tak
za iedną raną umarł. A Ioab i Abi-
sai, brat iego, szli w pogoń za Sebą,
synem Bichry.

* 1 Król 2, 5.

11. Tedy stanął ieden nad nim z sług
Ioabowych, i rzekł: Ktokolwiek iest
życzliwy Ioabowi, a ktokolwiek trzyma
z Dawidem, niech idzie za Ioabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi
w pośród drogi. A widząc on mąż,
iż się zastanawiał wszystek lud nad
nim, zwlekl Amazę z drogi na pole,
i przyrzucił go szatą, gdyż widział,
że ktokolwiek szedł mimo niego,
zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z
drogi bieżał każdy mąż za Ioabem,
goniąc Sebę, syna Bichry.

14. Który iuż był przeszedł przez
wszystkie pokolenia Izraelskie aż do
Abel i Betmaacha ze wszystkimi Be-
rymczykami, którzy się téż byli ze-
brali, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściagnęli, oblegli
go w Abeli Betmaacha, i usypali
szańce przeciw miastu, tak iż stały
przed murem, a wszystek lud, który
był z Ioabem, usiłował obalić mury.

16. W tym zawołała z miasta nie-
która niewiasta mądra: Słuchaycie,
słuchaycie! rzeczcie proszę do Ioaba:
Przystap sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do niéy przystąpił,
rzekła mu ona niewiasta: Tyżeś iest
Ioab? I odpowiedział: Iestem. Tedy
mu rzekła: Słuchay słów służebnicy
twoiéy; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetok rzekła, mówiąc: Powiadano przed tym, mówiąc: * Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi.

* 5 Moy. 20, 11.

19. Iam jest jedno miasto z spokojnych i wiernych w Izraelu, a ty szukasz, abys zatracił miasto i matkę w Izraelu; przeczże chcesz zburzyć dziedzictwo Pańskie?

20. I odpowiedział iey Ioab, mówiąc: Nieday, nieday mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć ie.

21. Nie takci się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniósł rękę swą przeciw Królowi Dawidowi; wydacież go samego, a odciągnę od miasta. Zatem rzekła niewiasta do Ioaba: Oto głowę iego zrzucą do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoją, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ją do Ioaba, który zatracił w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Ioab się też wrócił do Króla do Ieruzalem.

23. I był Ioab Hetmanem nad wszystkiem wojskiem Izraelskim, a Banaias, syn Ioiady, nad Cheretczykami i nad Feletczykami. * 2 Sam. 8, 16.

24. Adoram był Poborcą, a Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

25. Seia Pisarzem, a Sadok i Abiatar byli Kapłanami.

26. Hyra także Iairczyk był Książciem u Dawida.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Głód trzyletny śmiercią siedmi synów Saulowych usmierzony, 1—9. II. których ciał Resfa strzegła, 10. III. a Dawid ie pogrzebł z kośćcami Saula i Ionatana, 11—14. IV. Cztery bitwy sławne z Filistyny. 15—22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, jednego roku po drugim. Tedy szukał * Dawid oblicza Pańskiego, któremu rzekł Pan: Dla Saula, i dla domu iego krwawego, przeto iż pomordował Iabaonity.

2. Przyzwał tedy Król Gabuonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z

ostatków Amorreyczyków, którym acz byli synowie Izraelscy * przysięgli, wszakże ie usiłował Saul wypełnić z gorliwości swęj dla synów Izraelskich i Iudskich.) * Ioz 9, 19.

3. I rzekł Dawid do Gabaonitów: Cóż wam mam uczynić? a czym was ubłagać, abyście błogostawili dziedzictwu Pańskiemu?

4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o srebro ani o złoto z Saulem, i z domem iego, ani o to, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczenie, uczynię wam.

5. Ktorzy rzekli do Króla: Męża, który nas wygubił, i na tym był, aby nas do szczytu wytracił, żeby nas nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich,

6. Wydacie nam siedmi mężów z synów iego, a obiesimy ie Panu w Gabaa Saula niekiedy wybranego Pańskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz zfolgował Król Mefibosetowi, synowi Ionatana, syna Saulowego, dla przysięgi * Pańskiej, która była między nimi, między Dawidem i między Ionatanem, synem Saulowym. * 1 Sam. 18, 3. r. 20, 15. r. 23, 18.

8. Ale wziął Król dwu synów Resfy, córki Aie, które porodziła Saulowi, Arnoniego i Mefiboseta, i pięci synów siostry Michole, córki Saulowej, które porodziła Adryelowi, synowi Barsylaia Meholatycznego,

9. I wydał ie w ręce Gabaonitów, i obiesili ie na górze przed Panem. I umarli oni siedm pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa ięczmiennego.

II. 10. A wzięwszy Resfa, córka Aie, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, ażeby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczala plectwu powietrznemu, padać na nie we dnie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznaymiono Dawidowi, co uczyniła Resfa, córka Aie, zalóznica Saulowa.

12. Przetok szedłszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Ionatana, syna iego, od starszych Iabes Galaadskiego, którzy ie byli ukradli z ulicy Bet-

sańskiéy, kędy ie byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboa.

* 1 Sam. 31, 10, 12.

13. A tak wziął ztamtąd kości Saulowe i kości Ionatana, syna iego; zebrano téż kości obieszonych.

14. I pogrzebli kości Saulowe i Ionatana, syna iego, w ziemi Beniamina w Sela, w grobie Cysa, oycy iego, a uczynili wszystko, co był rozkazał Król; a tak potym ublażany był Bóg ziemi.

IV. 15. I była zasie wojna między Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i słudzy iego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Iesbibenob, który był z synów iednego Olbrzyma, (a grot drzewca iego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) unyślił był zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisai, syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoz przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie pódziesz więcéy z nami na wojnę abyś nie zgasił pochodni Izraelskiéy.

18. I stało się potym, że była znowa wojna w Gob z Filistynami, * i zabił Sobochai Husatycki Safa, który był z synów tegoż Olbrzyma.

* 1 Kron. 20, 4.

19. Była téż ieszcze inna wojna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Isare Oregim, Betlehemczyk, * brata Goliatowego z Get, którego drzewce u włóczni było iako nawóy tkaoki.

* 1 Kron. 20, 5.

20. Nad to ieszcze była wojna w Get, kędy był mąż wielkiego wzrostu, mając po sześciu palców u rąk swoich, i po sześciu palców u nóg swoich wszystkich dwadzieścia i cztery, a ten téż był synem tegoż Olbrzyma.

21. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czteréy byli synowie iednego Olbrzyma z Get, a ci polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXII.

Piosaka i dziękczynienie, Dawidowe za wybawienie od wszech nieprzyaciół iego.

I mówił Dawid Panu słowa téy pieśni w on dzień, gdy go wybawił Pan z rąk wszystkich nieprzyaciół iego i z ręki Saulowéy;

2. I rzekł: Pan, * opoka moia i twierdza moia, i wybawiciel mój ze mną.

* Ps. 18, 3.

3. Bóg, skała moia, w nim będę * ufal, tarcz moia, róg zbawienia mego, podwyższenie moie, i ucieczka moia, zbawiciel mój, który mię od gwałtu wybawia.

* Żyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwały godnego, a od nieprzyaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu * moiem wzywałem Pana, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos mój, a wołanie moie przyszło do uszu iego.

* Ps. 50, 15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadziała ziemia, a fundamenty nieba zatrzęsły, i wzruszyły się dla gniewu iego.

9. Wystąpił dym z nozdrz iego, a ogień z ust iego pożerający; węgle rozpałiło się od niego.

10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami iego.

11. I iędził na Cherubinach, i latał, i widzian jest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.

13. Od iasności oblicza iego rozpałiło się węgle ogniste.

14. Zagrzniął Pan z nieba, a najwyższy wydał głos swój.

15. Wypuścił i strzały, a rozproszył ie, i błyskawicą potarł ie.

16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty światła na fukanie Pańskie, na technienie Duoba z nozdrz iego.

17. Posławszy z wysokości, przyjął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyjaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą moją.

20. I wywiodł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi Pan według sprawiedliwości mojej według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem strzegł dróg Pańskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy iego są przed obliczem moim, i ustawy iego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonały przed nim wystrzegąłem się nieprawości mojej.

25. Przetóż oddał mi Pan według sprawiedliwości mojej, według czystości mojej przed oblicznością oczu swych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępuiesz, z mężem doskonałym doskonałym iesteś. * Ps 18, 26.

27. Z czystym czysty iesteś, a z przewrotnym surowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiasz lud ubogi, a oczy twoje przed wyniosłymi opuszczasz.

29. Tyś zaiste pochodnią moją o Panie, a Pan oświeci ciemności moje.

30. Bo w tobie przebiegłem wojsko, w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża iest * doskonała, wyrok Pański ** nader czysty tarczą iest wszystkim, którzy w nim ufają.

* 5 Moy. 32, 4. Dan 4, 34. Obia. 15, 3.

** Ps. 12, 7. Ps. 119, 140 Przyp 30, 5.

32. Albowiem któż iest Bogiem * oprócz Pana? a kto opoką oprócz Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. Bóg iest mocą moją w wojsku: on czyni doskonałą drogę moją.

34. Równa nogi moje z ieleniami, na wysokich mieyscach moich stawia mię.

35. Cwicz * ręce me do boju, tak że kruszę łuk niedziany ramiony swemi. * Ps 144, 1.

36. Albowiem dałeś mi taroz

zbawienia tego, a w cichości twojej rozmnożyłeś mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moje.

38. Gonilem nieprzyjacioly moje, i wytraciłem ie, a nie wróciłem się, ażem ie wypenił.

39. I wyniszczyłem ie, i poprzebiiałem ie, tak iż nie powstaną: upadli pod nogami moimi.

40. Tyś mię przepasał mocą ku bitwie, a popaliłeś pod mię powstawaiaące przeciwko mnie.

41. Nad to podałeś mi szyie nieprzyjaciół moich, którzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem ie.

42. Poglądali, ale nie był wybawiciel; wołali na Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie iako proch ziemi, iako błoto na ulicach podeptawszy ie, rozmiotalem ie.

44. Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, którego nie znał, służył mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, a skoro uslyszeli, byli mi posłusznymi.

46. Synowie obcy opadli, a drzeli i w zamknieniu swém.

47. Zywie Pan, i błogosławiona skała moia; niechże będzie wywyższony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg iest, który mi dawa pomsty, a podbiia narody pod mię.

49. Który mię wywodzi od nieprzyjaciół moich, a nad tymi, którzy powstawaiaą przeciwko mnie, wywyższasz mię, od człowieka niepożożnego wybawiasz mię.

50. Przetóż będę cię wyznawał Panie * między narodami, a imieniowi twemu spiewać będę.

* Rzym. 15, 9.

51. On iest więzą zbawienia Króla swego, a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem iego aż na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

I Ostatnie słowa Dawidowe, 1—7. II. imiona Hetmanów iego, i sprawy ich rycerskie. 8—39.

A teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isaiego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyższony, pomazaniec Boga Iakubowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich:

2. Duch Pański mówił przez mnie, a słowa jego pochodziły przez język mój.

3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w boiaźni Bożej.

4. Będzie iako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a iako od jasności po dezczdu wyrasta ziele z ziemi.

5. A choć nie taki jest dom mój przed Bogiem, jednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwierdzone we wszystkim i obwarowane. A w tymci jest wszystko zbawienie moje, i wszystka uciecha moja, aczkolwiek temu ieszcze wzrostu nie dawa. * 2 Sam. 5, 12.

6. Ale niepobożni wszyscy będą iako cienie wyrwani, którego ręko ma nie biorą.

7. Lecz kto się go iedno chce dotknąć, obwarnie się żelazem i drzewem włoczni, albo ogniem wypala ie do szczętu na mieyscu jego.

II. 8. Teć * są imiona moczarów, które miał Dawid: Iozeb Basebet Tachmoicznyk, nayprzedniejszy między trzema, który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włocznią, aby ie zabił w iedny potrzebie.

* 1 Kron. 11, 10.

9. A po nim był Eleazar, syn Dodoń, syna Ahohowego, między trzema moczarami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie Izyli Filistyny, którzy się byli zebrałi ku bitwie, gdy byli odciaęli mężowie Izraelscy.

10. Ten powstawszy, bił Filistyny, tak iż ustała ręka jego, i zdrętwiała ręka jego przy mieczu. Tedy sprawił Pan wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.

11. A po nim był Semma, syn

Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrałi do kupy, kędy była część pola pełnego soczewicy, a lud inny był uciekł przed Filistynami:

12. Tedy zstanawszy w pośród onęć części pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.

13. Wyszli też oni trzëć z trzydziestu przedniejszych, a przyszli we żniwa do Dawida, do iaskini Odollam, gdy się woysko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim.

* 2 Sam. 5, 18.

14. A Dawid na ten czas był na mieyscu obronném; straż też Filistyńska na ten czas była w Betlehem.

15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiej, która iest u bramy!

16. Przetoż wpadli ci trzëć moczarze do obozn Filistyńskiego, i naczerpali wody z studni Betlehemskiej, która była u bramy, którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale iey on nie chciał pić, lecz ią wylał przed Panem.

17. I rzekł: Nie day mi tego Panie, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebezpieczeństwem dusz swoich? I nie chciał iey pić. Toć uczynili oni trzëć moczarze.

18. Także Abisai, brat Ioabów, syn Sarwii, był przedniejszym między trzema. Ten podniósł włocznią swą przeciwko trzema * stom, i zabił ie, i był sławnym między trzema.

* 1 Kron. 11, 20.

19. Z tych trzech będąc najsławniejszym, był ich Hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

20. Banaias też syn Ioiady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwu moczarów Meabskich, tenże szedłszy zabił lwa pośrodku studni we dni śnieżne.

21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włocznią; a on szedł ku niemu z kiiem, a wydarłszy włocznią z ręki Egipczanina zabił go włocznią jego.

22. Toć uczynił Banaias, syn Iaiady, który téż był sławny między innymi trzema mocarzami.

23. Z tych trzydziestu był najsławniejszym; wszakże onych trzech nie doziedł, i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi.

* 2 Sam. 8, 18. r. 20, 23.

24. Był téż Asael, brat Ioabów między trzydziestą. A ci są: Elkannan, syn Dodonów, Bethlehemczyk;

25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.

26. Heles Faltczyk; Hyra, syn Ikkiesów, Tekuiczek;

27. Abiezer Anatotczyk; Mobonai Husatczyk;

28. Selmon Ahohytek; Maharai Netofatczyk.

29. Heleb, syn Baany, Netofatczyk; Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Beniaminowych;

30. Banaias Faratoczek; Haddai od potoka Gaas;

31. Abialbon Arbatczyk; Asmawet Barchomczyk;

32. Eliachba Salabończyk; z synów Iassonowych Ionatan;

33. Semma Hororczyk; Ahyam, syn Sararów, Ararytek;

34. Elifelet, syn Achasbaiów, syna Machatego; Eliam, syn Achytofela Gilończyka.

35. Hezrai Karmelczyk; Farai Arbytek.

36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadczyk.

37. Selek Ammonitczyk; Nacharai Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

38. Hyra Ietrytek; Garob Ietrytek;

39. Uryasz Hetteytek. Owa wszystkich trzydzieści i siedm.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid lud liczyć każe 1—9. II. Bóg się nań o to gniewa, 10. III. i ze trzech plag iedną obierał mu rozkazuie 11—14. IV. Powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludu pomarło. 15. V. Pan się skłonił, 16. IV. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17—25.

Tedy się znowu popędlliwość Pańska zapaliła na Izraela, gdy pobudził

szatan * Dawida przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i ludę.

* 1 Kron 21, 1.

2. I rzekł Król do Ioaba, Hetmana wojska swego: Przebież zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beerseba, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.

3. Lecz Ioab rzekł do Króla: Niech przymnoży Pan Bóg twój ludu, iako teraz iest tyle sto kroc, aby na to oczy Króla, pana mego, patrzyły; ale Król, pan mój, przeczące się tego napira?

4. Wszakże przemogło słowo królewskie Ioaba i Hetmany wojska. Przetóż wyszedł Ioab, i Hetmani wojska od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. A przeprawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem przy Aroer po prawej stronie miasta, które iest w pośród potoku Gad i przy Iaser.

6. Potym przyszli do Galaad, i do ziemi dolnej Hadsy, a ztamąd przyszli do Dan Iaan i w okół Sydonu.

7. Potym przyszli ku twirdzy Tyrskiéy, i do wszystkich miast Heweyskich i Chananeyskich, zkad wyszli na południe ludy do Beerseba.

8. A obszedlży wszystkie ziemię, przyszli po dziewięci miesięcy, i po dwudziestu dni do Ieruzalem.

9. I oddał Ioab poczet obliczonego ludu Królowi. A było w Izraelu osm kroc sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku boiowi, a mężów luda pięć kroc sto tysięcy mężów.

II. 10. Potym uderzyło Dawida serce iego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem bardzo żem to uczynił: ale teraz o Panie! przemień proszę nieprawość sługi twego, bo moi bardzo głupie uczynił.

III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto, słowo Pańskie stało się do Gada Proroka, Widzącego Dawidowego, mówiąc:

12. Idź, a powiedz Dawidowi: Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podawam, obierz sobie iedną z tych, abymci uczynił.

13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznaymiał mu, a rzekł mu: Albo

przyjdzie na cię głód przez siedm lat w ziemi twojej, albo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjaciółmi twymi, a oni cię gonić będą, albo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twojej: rozmyślże się prędko, a obacz, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

14. I rzekł Dawid do Gada: lestem bardzo ściśniony. Niech proszę raczej wpadniemy w rękę Pańską, gdyż wielkie są zlitowania jego; ale w rękę ludzką niech nie wpadam.

IV. 15. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela od poranku aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Beerseba siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 16. A gdy wciągnął Anioł rękę swą na Ieruzalem, aby ie wytracił, tedy się ukalił Pan onego złego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dosyć teraz; zawściągni rękę twą. A Anioł Pański był podle boiewiska Arawny Iebuseyzyka.

VI. 17. I rzekł Dawid do Pana, gdy uyrzał Anioła białego lud, mówiąc: Otom ia zgrzeszył, iau złe uczynił; ale te owce cóż uczyniły? niech się proszę obróci ręka twoja na mię i na dom oycy mego.

18. Tedy przyszedł Gad do Dawido onegoż dnia, i rzekł mu: Idź, a zbuduy ołtarz Panu na boiewisku Arawny Iebuseyzyka.

19. I szedł Dawid podług słowa Gadowego, iako był rozkazał Pan.

20. Tedy poyrzawszy Arawna, uyrzał Króla, i sługi iego, przychodzące do siebie; i wyszedł Arawna, a pokłonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

21. I rzekł Arawna: Przeczże przyszedł Król, pan mój, do sługi swego? I odpowiedział Dawid: Abym kupił u ciebie to boiewisko, i zbudował na nim ołtarz Panu, żeby zahamowana była ta plaga między ludem.

22. Tedy rzekł Arawna do Dawida: Niech weźmie, a ofiaruie Król, pan mój, co się mu dobrego widzi; oto woły na całopalenie, i wozy, i iarzma wołów na drwa.

23. Wszystko to dawał Król Arawna Królowi Dawidowi. I mówił Arawna do Króla: Pan Bóg twój niech cię sobie upodoba.

24. Lecz Król do Arawny: Nie tak; ale raczej kupię u ciebie i zapłacę; ani będę ofiarował Panu Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid ono boiewisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra.

25. Tamże zbudował Dawid ołtarz Panu, i sprawował całopalenia, i spokojne ofiary. I ubliżany był Pan ziemi, a zahamowana iest ona plaga od Izraela.

Pierwsze Księgi Królewskie,

które téż zowią trzecie królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I Starość Dawidowa 1—4. II. Adoniasz chce królować; 5—10. III. ale Dawid za przyczyną Betsaby i Natana 11—27. IV. Salomona Królem postanowił. 28—48. V. Zaczyn Adoniasz łaski szukał, 49—51. VI. a Salomon mu to opuścił 52—53.

A gdy się Król Dawid zstarzał, i zaszedł w lata, choć go odziewano szatami, przecię się zagrzać nie mógł.

2. I rzekli mu słudzy iego: Niech poszukaią Królowi, panu naszemu, młodej panienki, któraby stawiała przed Królem, i opatrowała go, a

sypiając na łonie iego, żeby zagrzewała Króla, pana naszego.

3. Szukali tedy panienki piękny po wszystkich granicach Izraelskich, i naleśli Abisag Sunamitkę, a przywiedli ją do Króla.

4. A ta panienka była bardzo piękna, i opatrowała Króla, i służyła mu; ale iey Król nie uznał.

II. 5. Lecz Adoniasz, syn Haggity, wynosił się, mówiąc: Ia będę królował. I nasprawiał sobie wozów, i iezdnych, i pięćdziesiąt mężów, którzy biegali przed nim.

6. A nie gromił go nigdy oyciec jego, mówiąc: Przeczeńś to uczynił? A był i ten bardzo piękny urody, którego była porodziła Haggita po Absalomie. 2 Sam. 3, 4.

7. A miał żonę z Ioabem, synem Sarwu, i z Abiatarem Kapłanem, którzy pomagali za Adoniaszem.

8. Ale Sadok Kapłan, i Banaias, syn Ioiady, i Natan Prorok, i Semet, i Rehy, i rycerstwo Dawidowe nie przestawali z Adoniaszem.

9. Tedy nabił Adoniasz owiec, i wołów, i bydła tłustego u kamienia Zohelet, który był nad źródłem Rogiel, i wezwał wszystkiéy braci swéy, synów królewskich, i wszystkich mężów z Iuda, sług królewskich.

10. Ale Natana Proroka, i Banaiasa, i innego rycerstwa, ani Salomona, brata swego, nie wezwał.

III. 11 Tedy rzekł Natan do Betsaby, matki Salomonowéy, mówiąc: A nie słyszałaś, iż króluie Adoniasz, syn Haggity, a Dawid, pan nasz, nie wie o tym!

12. Przetoż teraz pójdz proszę, damci radę, a zachowasz zdrowie twoie i zdrowie syna twego Salomona.

13. Idź, a wnidź do Króla Dawida, i mów do niego: Izaliś ty Królu, panie mój, nieprzysięgł służebnicy twoiéy, mówiąc: Salomon, syn twój, będzie królował po mnie a on będzie siedział na stolicy moiéy? Przeczeńś tedy króluie Adoniasz?

14. A gdy ty ieszcze tam będziesz mówiła z Królem, ia przyidę za tobą, i dopelnię słów twoich.

15. A tak weszła Betsabe do Króla na pokój; a Król się inż był bardzo zstarzał, a Abisag Sunamitka posługowała Królowi.

16. Tedy nachyliwszy się Betsabe, pokloniła się Królowi, który rzekł Król: Czego chcesz?

17. A ona mu odpowiedziała: Panie mój, tyś przysięgł przez Pana Boga twego służebnicy twoiéy, że Salomon, syn twój, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy moiéy.

18. A oto, inż Adoniasz króluie,

a ty teraz Królu panie mój, o tym nie wiesz.

19. Albowiem nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Abiatarą Kapłana, i Ioaba, Hetmana wojska; ale Salomona, sługi twego, nie wezwał.

20. Lecz ty Królu, panie mój, wiesz, iż się oczy wszystkiego Izraela oglądaią na cię, abyś im oznaymił, kto będzie siedział na stolicy Króla, pana mego, po tobie.

21. Inaczéy stanie się, gdy zaśnie Król, pan mój, z oycy swymi, że będziemy ia i Salomon, syn mój jako grzesznicy.

22. A oto, gdy ona ieszcze mówiła z Królem, przyszedł Natan Prorok.

23. I odpowiedziano to Królowi, mówiąc: Oto, Natan Prorok; który wszedłszy do Króla, poklonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

24. Rzekł zatym Natan: Królu, panie mój, zażes ty rzekł: Adoniasz będzie królował po mnie, a on usiedzie na stolicy moiéy?

25. Albowiem dziś szedłszy nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Hetmanów wojsk, i Abiatarą Kapłana, a oto oni iedzą z nim i pią, i mówią: Niech żywie Król Adoniasz!

26. Ale mnie sługi twego, i Sadoka Kapłana, i Banaiasa, syna Ioiadowego, i Salomona, sługi twego, nie wezwał.

27. Izali od Króla, Pana mego, stała się ta rzecz? a nie oznaymiłś słudze twemu, kto ma siedzieć na stolicy Króla, pana mego, po nim?

IV. 28. I odpowiedział Król Dawid, mówiąc: Zawołaycie do mnie Betsaby; która przyszedłszy przed obliczność królewską, stanęła przed Królem.

29. Tedy przysięgł Król, mówiąc: Żywie Pan, który wybawił duszę moię z każdego ucisku;

30. Iż iakom ci przysięgł przez Pana, Boga Izraelskiego, mówiąc: Ze Salomon, syn twój, królować będzie po mnie, a on usiedzie na

stolicy moiej miasto mnie tak dziś uczynię.

31. I nachyliwszy się Betsabe twarzą ku ziemi, ukloniła się Królowi, i rzekła: Niech żywie Dawid Król, pan mój, na wieki!

32. Zatym rzekł Król Dawid: Zawołajcie do mnie Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego. I weszli do Króla.

33. I rzekł im Król: Weźmiecie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moję, i prowadźcie go do Gihonu.

34. A tam go pomaże Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla nad Izraelem; potym zatrąbicie w trąbę, a rzeciecie: Niech żywie Król Salomon!

35. Potym pójdziecie za nim; a on przyszedłszy, siędzie na stolicy moiej, i będzie królował miasto mnie; boim mu ia rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad ludą.

36. I odpowiedział Banaias, syn Ioiadów, Królowi, mówiąc: Amen. Niech to ztwierdzi Pan, Bóg Króla, pana mego.

37. Iako był Pan z Królem, panem moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechay wywyższy stolicę jego nad stolicę Dawida Króla, pana mego.

38. A tak szedł Sadok Kapłan, i Natan Prorok, i Banaias, syn Ioiadów, przytym Cheretczycy, i Feletczycy, i wsadzili Salomona na mulicę Króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.

39. Tedy wziął Sadok Kapłan róg oleyku z namiotu, i pomazał Salomona. Potym trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystek lud: Niech żyie Król Salomon!

40. I szedł wszystek lud za nim. Tenże lud grał na piszczalkach, weseląc się weselem wielkiem, tak iż drżała ziemia od głosu ich.

41. Co gdy usłyszał Adoniasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a iuż się téż była dokończyła uczta,) słysząc téż i loab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego.

42. A gdy on tego domawiał, oto Ionatan, syn Abiataru Kapłana przy-

szedł. Któremu rzekł Adoniasz: Wnidź; boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.

43. Tedy odpowiedział Ionatan, i rzekł Adoniaszowi: Dawid Król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona Królem.

44. Albowiem posłał z nim Król Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego, do tego Cheretczyki i Feletczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;

45. I pomazali go Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla w Gihonie, i szli ztamtąd weseląc się, tak, że zadrzało miasto; tenci iest krzyk, któryście słyszeli;

46. I iuż usiadł Salomon na stolicy królestwa.

47. Nad to i słudzy królewscy przyszli, aby błogosławili Dawidowi Królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławniejsze uczyni Bóg inię Salomonowe nad inię twoie, a niech wywyższy stolicę jego nad stolicę twoię. I poklonił się Król na łożu swém.

48. Przytym tak rzekł Król: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy moiej, na co patrzą oczy moie.

V. 49. Złękli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adoniaszeni, i poszli każdy w drogę swą.

50. Adoniasz także, bojąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.

51. I oznaymiono Salomonowi, mówiąc: Oto, Adoniasz boi się Króla Salomona, a oto, uchwycił się rogów ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże Król Salomon, że nie zabije sługi swego mieczem.

VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Ieżli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale ieżli się w nim znajdzie co złego, pewnie umrze.

53. A tak posłał Król Salomon, i przywiedziono go * od ołtarza; a gdy przyszedł, uklonił się Królowi Salomonowi, i rzekł mu Salomon: Idź do domu twego.

* 2 Moy 24, 14.

ROZDZIAŁ II.

I Testament i śmierć Dawidowa 1—11.
 II Salomon Adoniasza zabił kazał, 12—35.
 III. Abiatorowi kapłański urząd odebrał,
 26—27. IV. Ioaba także zabił kazał.
 28—35. V. Semeiemu zakazał, żeby hi-
 gdy z Ieruzalem nie wychodził 36—46.

A gdy się przybliżał czas śmierci Dawidowey, rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ja idę * w drogę wszystkiéy ziemi, a ty znacniaj się, i bądź mężem,
 * Iz. 23, 14.

3. Zochowuyway ustawy Pana Boga twego, abyś chodził drogami iego, i przestrzegał wyroków iego, i przykazań iego i sądów iego, i świadectw iego, iako * napisano w zakonie Moyseszowym, abyć się szczęściło wszystkim, co sprawować będziesz, i we wszystkim, do czego się obrócisz:
 * 5 Moy. 17, 16, 18.

4. Zeby utwierdził Pan słowo swoje, które rzekł do mnie, mówiąc: Jeżeli będą strzedz * synowie twoi drogi swéy, chodząc przedemną w prawdzie, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, tedy nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiéy.
 * Ps. 132, 11.

5. A ty téż wiesz, co mi uczynił Ioab syn Sarwii, co uczynił dwiema Hetmanom woysk Izraelskich, Abnerowi, * synowi Nerowemu, i ** Amazie, synowi Ieterowemu, że ie pozabił, a wylał krew iako na wojnie czasu pokoju, i zmasał krwią iako na wojnie pas swój rycerski, który miał na biodrach swoich, i bóty swoje, które miał na nogach swoich.
 * 2 Sam. 3, 27. ** 2 Sam. 20, 10.

6. Uczynisz tedy według mądrości twoiéy, a nie dopuścisz zeyść szedziwości iego w pokoju do grobu.

7. Ale nad synami Barsylaie Gallaadczyka użyiesz miłosierdzia, a niech iadają wespół z inszymi u stołu twego; albowiem * oni takimże sposobem przyszli do mnie, gdym uciekał przed Absalomem, bratem twoim.
 * 2 Sam. 17, 27.

8. Oto téż iest u ciebie Semei, syn Giery, syna Iemini z Bahurym, który mi téż zlorzeczył * zlorzeczeniem wielkiém w on dzień, gdym szedł do

Mahanaim; a wszakże ** zaszedł mi drogę u Iordanu, i przysiągłem mu przez Pana, mówiąc: Nie zamorduję cię mieczem.

* 2 Sam. 16, 5. ** 2 Sam. 49, 18

9. Teraz iednak nie przepuszczoy mu tego, a iżes iest mężem mądrym, będziesz wiedział, co mu masz uczynić, abyś wprowadził szedziwość iego krwią do grobu.

10. Zatym * zasnął Dawid z oycy swoimi, a pogrzebiony iest w mieście Dawidowém.
 * Dzie. 2, 29. r. 13, 36.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował siedm lat, a w Ieruzalem królował trzydzieści i trzy lata.
 * 2 Sam 5, 4.

12. A tak Salomon usiadł na stolicy Dawida oycy swego, i * zmocniło się bardzo królestwo iego.
 * 2 Kron. 29, 23.

13. Tedy przyszedł Adoniasz, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowéy, któremu ona rzekła: A spokoyneż iest przyscie twoie? A on odpowiedział: Spokoyne.

14. Nad to rzekł: Mam nieco mówić z tobą: A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wiesz, iż moje było królestwo, a na mię obrócili byli wszyscy Izraelczycy twarz swoię, abym królował; ale przeniesione iest królestwo, i dostało się bratu memu; bo mu od Pana naznaczone było.

16. Przetoż cię teraz proszę o iedną rzecz, a nie odmawiy mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatym on rzekł: Mów proszę do Salomona Króla, (bo wiem żeć nie odmówi,) aby mi dał Abisag Sunamitkę * za żonę.
 * 1 Król. 1, 4.

18. I odpowiedziała Betsabe: Dobrze; będę mówiła o cię z Królem.

19. A tak szła Betsabe do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem; i wstał Król przeciwko niéy, a pokłoniwszy się iéy usiadł na stolicy swéy; kazał téż postawić stolicę matce swéy, która siadła po prawicy iego.

20. I rzekła: Proszę cię o iedną małą rzecz, nie odmawiy mi. I

odpowiedział iéy Król: Proś matko moia; albowiem ci nie odmówię.

21. Tedy rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniaszowi, bratu twemu, za żonę.

22. Lecz odpowiedział Król Salomon, i rzekł matce swoiéy: Przeczże prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniaszowi? uproś mu i królestwo; albowiem on iest bratem moim starszym nad mię, a ma po sobie Abiatarą * Kapłana, i loaba, syna Sarwii.

* 1 Król 1, 25

23. I przysiął Król Salomon przez Pana, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że przeciwko duszy swéy mówił Adoniasz te słowa.

24. A teraz żywie Pan, który mię utwierdził, i posadził na stolicy Dawida, oca moiego, i który mi zbudował dom, iako * obiecał, iż dziś zabity będzie Adoniasz. * 2 Sam 7, 12

25. A tak posłał Król Salomon Banaiasa, syna loiadowego, który się nań targnął, i zabił go.

III. 26. A do Abiatarą Kapłana, rzekł Król: Idź do Anatot, do osiadłości twoiéy, albowiemś mężem śmierci; wszakże cię dziś nie zabiją, gdyżś nosił skrzynię Pańską przed Dawidem, oycem moim, a iżeś to wszystko * cierpiał, czym był trapiiony oyciec mój. * 1 Sam. 22, 20

27. I wyrzucił Salomon Abiatarą, aby nie był Kapłanem Pańskim, żeby się wypełniło słowo Pańskie, które był wyrzekł nad domem * Heli w Sylo. * 1 Sam. 2, 31.

VI. 28. Ta wieść gdy przyszła do loaba, (albowiem loab przestawał z Adoniaszem, chocia z Absalomem nie przestawał,) tedy uciekł loab do namiotu Pańskiego, a uchwycił się rogów ołtarza.

29. I oznajmiono Królowi Salomonowi, że uciekł loab do namiotu Pańskiego, a że iest u * ołtarza: tedy posłał Salomon Banaiasa, syna loiadowego, mówiąc: Idź, zabij go. * 2 Moy. 21, 14

30. A przyszedłszy Banaias do namiotu Pańskiego, rzekł do niego: Tak mówi Król: Wynidź. Który odpowiedział: Nie wynidę; ale tu umrę.

I odniósł to Banaias Królowi, mówiąc: Tak mówił loab, i tak mi odpowiedział.

31. I rzekł mu Król: Uczynię, iako mówił, a zabij go, i pogrzeb go, a odejmiesz krew niewinną, którą wylał loab, odemnie i od domu oca mego.

32. A obróci Pan krew iego na głowę iego: albowiem targnął się na dwu mężów sprawiedliwszych i lepszych niżli sam, i zabił ie mieczem, a oyciec mój Dawid nie wiedział o tym, Abnera, * syna Nerowego, Hetmana woyska Izraelskiego, i Amazę, syna Ieterowego, Hetmana woyska ludzkiego.

* 2 Sam 3, 27 r. 20, 10.

33. A tak wróci się krew ich na głowę * loabowę, i na głowę nasienia iego na wieki; lecz Dawidowi i nasieniu iego, i domowi iego, i stolicy iego niech będzie pokój aż na wieki od Pana. * 2 Sam 8, 29.

34. Szedł tedy Banaias, syn loiadów, a rzuciwszy się nań zabił go, i pogrzebiony iest w domu swym na puszczy.

35. I postanowił Król Banaiasa, syna loiadowego, miasto niego nad woyskiem, a Sadoka Kapłana postanowił Król miasto Abiatarą.

V. 36. Potym posłał Król, i przyzwał Semeiego, i rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Ieruzalem, i mieszkay tam, a nie wychodź ztamąd nigdzie;

37. Bo któregobyś dnia wyszedł, a przyszedł za potok Cedron, wiedz wiedz, że pewnie umrzesz; krew twoia będzie na głowę twoię.

38. Tedy rzekł Semei do Króla: Dobre iest to słowo; iako mówił Król, pan mój, tak uczyni sługa twój. I mieszkał Semei w Ieruzalem przez wiele dni.

39. I stało się po trzech lat, że uciekli dway słudzy Semeiemu do Achysa, syna Maaohy, Króla Getzkiego, i odpowiedziano Semeiemu, mówiąc: Oto, słudzy twoi są w Get.

40. Przetoż wstawszy Semei, i osiodlawszy osła swego, iechał do Get, do Achysa, aby szukał sług swoich; i wrócił się Semei i przywiódł slugi swe z Get.

41. I oznajmiono Salomonowi, że był wyjechał Semei z Ieruzalem do Get, i zasię się wrócił.

42. Tedy posłał Król, i wezwał Semeiego, i rzekł mu: Izalim cię nie poprzyściągł przez Pana, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któregobykolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedz wiedząc, że zapewne umrzesz? I mówiłeś do mnie: Dobrze to słowo, którem słyszał.

43. Przeczcesz tedy nie strzegł przyięgi Pańskię, i przykazania, któremci był przykazal?

44. Nad to Król rzekł do Semeiego: Ty wiesz wszystko złe, którego świadome jest serce twoje, coś uczynił Dawidowi, oycu memu, i oddał Pan złość twoię na głowę twoię.

* 2 Sam. 16, 5.

45. Ale Król Salomon błogosławiony, i stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. A tak rozkazał Król Banaiasowi, synowi Ioiadowemu, który wyszedłszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwierdzone jest królestwo * w ręce Salomonowę.

* 2 Kron. 1, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Salomon Króla Egipskiego córkę poiał, 1—3. II. a Bóg go mądrością wielką obdarzył, 4—15. III. którą w sądzie sprawiedliwym pokazał. 16 28.

I zpowinowacił się Salomon z Faraonem, Królem Egipskim; bo poiał córkę Faraonowę, i przyprowadził ją do miasta Dawidowego, a żeby dobudował domu swego, i domu Pańskiego, i muru Ieruzalemskiego wokoło.

2. Wszakże lud ofiarował po górach, przeto że nie był ieszcze zbudowany dom imieniowi Pańskiemu aż do onych dni.

3. I miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida, oycy swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II. 4. Szedł tedy Król do Gabaon, * aby tam ofiarował; bo tam była góra naywiększa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu.

* 2 Kron 1, 3.

5. I ukazał się Pan w Gabaon Sa-

lomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a damci.

* 2 Kron. 1, 7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostości serca stał przy tobie; i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżeś mu dał syna, któryby siedział na stolicy jego, iako się to dziś okazuje.

7. A teraz, o Panie Boże mój, tyś postanowił Królem sługę twego miasta Dawida, oycy mego, a iam iest dziecię małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić.

8. A sługa twój iest w pośrodku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany byđż prze mnóstwo.

9. Przetoż * day słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twój, i aby rozeznawał między dobrym i złym; albowiem któż może sądzić ten lud twój tak wielki?

* 2 Kron. 1, 10.

10. I podobało się to Panu, że żądał Salomon téy rzeczy.

11. Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego, żeś o to prosił, a nie żadałeś sobie długich dni, aniś żadał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyaciół twoich, aleś sobie prosił o rozum dla rozeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otomci dał serce mądre i rozumne, tak iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie.

13. Do tego i to, czegoś nie żadał, dałemci, to iest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między Królmi po wszystkie dni twoie.

* Matt. 6, 33.

14. A będzieszli chodził drogami moiemi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, iako chodził Dawid, oyciec twój, tedy przedłużę * dni twoie.

* Przyp 10, 27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozumiał, że to był sen. I przyszedł do Ieruzalem, a stanawszy przed skrynią przymierza Pańskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary

spokoyne, sprawił téż ucztę na wszystkie slugi swoje.

III. 16. Tedy przysły dwie niewiasty wszetecznicze do Króla, i stanęły przed nim.

17. I rzekła iedna z onych niewiast: Proszę panie mój, ia i ta niewiasta mieszkamy w iednym domu, i porodziłam u niéy w tymże domu.

18. I stało się dnia trzeciego po porodzeniu moiém, że porodziła i ta niewiasta; i byliśmy pospolu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwu w tymże domu.

19. I umarł syn téy niewiasty w nocy, przeto iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego odemnie, gdy służebnica twoja spała, i położyła go na łonie swoiém, a syna swego umarłego położyła na łonie moiém.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać sać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdy się rano przypatrzyła, a oto, nie był syn mój, któregom porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak; ale syn mój iest ten żywy, a syn twój ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twój iest ten umarły, a syn mój ten żywy. I tak się spierały przed Królem.

23. I rzekł Król: Ta mówi, ten żywy iest syn mój, a syn twój ten umarły; a ta zasię mówi: Nie tak; ale syn twój ten umarły, a syn mój ten żywy.

24. Przetoż rzekł Król: Przyniescie mi miecz. I przyniesiono miecz przed Króla.

25. Tedy rzekł Król: Rozetnicie to żywe dziecię na dwoie, a dajcie połowę iednéy, a połowę drugiéy.

26. Ale niewiasta, którę był ten syn żywy, mówiła do Króla, (bo się były poruszyły wnętrzości iéy nad synem iéy,) i rzekła: Proszę, panie mój, dajcie iéy to dziecię żywe, a żadnym sposobem niezabijajcie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnicie ie.

27. Tedy odpowiedział Król, i rzekł: Dajcież téy dziecię żywe, a

żadną miarą nie zabijajcie go; ta iest matka iego.

28. A uslyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził Król, bali się Króla; albowiem widzieli, że mądrość Boża była w sercu iego ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

I. Salomonów dwór i Urzędnicy. 1—19. II. Czasy iego wesole 20. 21. III. Rozchody na cały dwór. 22. 23. IV. Pokóy w królestwie 24. 25. V. Koniec 26—28. VI. i mądrość iego. 29—34.

A tak Król Salomon był Królem nad wszystkim Izraelem.

2. A teć są Księżęta, które miał: Azaryasz, syn Sadoka Kapłana.

3. Elichoref i Achya, synowie Syse, byli Pisarzami; Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem;

4. A Banaias, syn Ioiady, był Hetmanem; Sadok zaś i Abiatar Kapłanami.

5. A Azaryasz, syn Natanów, nad Urzędnikami, a Zabud, syn Natanów, był Książęciem, przyjacielem królewskim.

6. Ahysar zaś był przelożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem.

* 1 Król. 5, 14.

7. Miał téż Salomon dwanaście przelożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności Królowi i domowi iego. Każdy z nich przez ieden miesiąc w roku Królowi żywności dodawał.

8. A teć są imiona ich: Syn Hurów na górze Efraim;

9. Syn Dekarów w Makas, i w Salbym, i w Betsames, i w Elon i Bethanan;

10. Syn Hessedów w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer;

11. Syn Abynadabów, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonowę, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahyludów, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które iest podle Sartany pod Iezrelem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za lekmaan.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskim, który trzymał wsi Iaira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Iemu też należała kraina * Argob, która jest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianymi. * 5 Moy. 3, 4.

14. Achynadab, syn Iddonów, w Mahanaim.

15. Achymaas w Neftalim, który też pojął Basematę, córkę Salomonową, za żonę.

16. Baana, syn Husai, w Aser i w Alot.

17. Iozafat, syn Paruachów, w Isasehar.

18. Semei, syn Ele, w Benjamin.

19. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona, Króla Amorrejskiego, i Oga, Króla Basańskiego; a ten sam był rządcą onéj ziemi.

II. 20. Tedy Iuda i Izrael będąc niezliczeni jako piasek, który jest nad morzem w mnóstwie, iedli, i pili, i weselili się.

21. A Salomon panował nad wszystkimi królestwami od rzeki aż do ziemi Filistyńskiej, i aż do * granicy Egipskiej. I przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota iego.

* 1 Moy. 15, 18. 2 Moy. 23, 31. Ps. 72, 8.

III. 22. A tenci był rozchód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy mąki białej, i sześćdziesiąt korcy innéj mąki.

23. Dziesięć wołów karmnych, i dwadzieścia wołów pastewnych, i sto owiec, oprócz ieleni i sarn, i bawołów, i ptastwa karmnego.

IV. 24. Albowiem on panował wszędy z téj strony rzeki od Tasfa aż do Gazy nad wszystkimi Królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokój ze wszystkich stron w około.

25. I mieszkał Iuda i Izrael * bezpiecznie, każdy pod winną macią swoją, i pod figą swoją, od Dan aż do Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe. * 3 Moy. 26, 5.

V. 26. Miał też Salomon czterdzieści * tysięcy koni na staniu do wozów swoich, a dwanaście tysięcy ieznych. * 1 Król. 10, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. A tak podeymowali oni przelozeni Króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu Króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczając, aby na czym zchodzić miało.

28. Ięczmiony także, i plewy dla koni i mułów, zwozili na to miejsce, gdzie był Król, każdy według tego, iako mu postanowiono.

VI. 29. Nad to dał Bóg Salomonowi mądrość i roztropność bardzo wielką, a przestronność serca, iako piasek, który jest na brzegu morskim.

30. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów.

31. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzkie, aż i nad Etana Ezrahytę, i nad Hemana, i Chalcola, i Darda, syny Maholowe, a był sławny u wszystkich narodów okolicznych.

32. Nad to złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni iego było tysiąc i pięć.

33. Rozprawiał też o drzewach, począwszy od cedru, które jest na Libanie, aż do Hysopu, który wyrasta z ściany. Mówił też o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach.

34. Przetoz przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowéj, i od wszystkich Królów ziemi, którzy słyszeli o mądrości iego.

ROZDZIAŁ V.

I. Hyram z Salomonem przez posły przyjaźń odnawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi 1—6. II. Hyram mu lasów pozwała 7—12. III. Salomon robotniki aporzadza 13—16. IV. i materia do budowania kościoła gotuje. 17, 18.

I posłał Hyram, Król Tyrski, sługi swe do Salomona, bo usłyszał, że go pomazano za Króla miasto oycy iego; albowiem miłował * Hyram Dawida po wszystkie dni.

* 2 Sam. 5, 11.

2. Salomon też zaś posłał * do Hyrama, mówiąc: * 2 Kron. 2, 3.

3. Ty wiesz, że Dawid, oyciec mój, nie mógł budować domu imieniowi Pana Boga swego dla wojen, * które

go były ogarnęły, aż nieprzyjacielej podał Pan pod stopy nóg jego;

* 1 Kron. 22, 8. r. 28, 2.

4. Ale teraz Pan Bóg mój dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. A otom umyślił budować dom imieniowi Pana Boga mego, iako powiedział * Pan do Dawida, oycy mego, mówiąc: Syn twój, któremu dam miasto ciebie osieść stolicę twoję, ten zbuduje dom ten imieniowi memu.

* 2 Sam. 7, 13. * 1 Kron. 22, 10.

6. Przetoż teraz rozkaż, aby mi narąbano cedrów na Libanie, a słudzy moi będą z sługami twoimi, a zapłatę sług twoich dami tobie tak, iako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że niemasz między nami męża, któryby uniał tak rąbać drzewo, iako Sydończycy.

II. 7. A gdy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i rzekł: Błogosławiony Pan dzisiaj, który dał Dawidowi syna mądrego nad tym ludem wielkim.

8. I posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem, z czymś posłał do mnie. Uczynię wszystkę wolą twoją około 'drzewa cedrowego, i około drzewa iodłowego.

9. Słudzy moi zwiozą ie z Libanu do morza, a ia ie każę złożyć w trafty, i spuścić morzem aż do miejsca, o którym mi dasz znać, i tam ie rozwiążę, a ty ie pobierzesz. Ty też uczynisz wolą moją, a dasz obrok czeladzi mojej.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, iako wiele chciał.

11. Salomon także dawał Hyramowi dwadzieścia tysięcy miar pszenicy na żywność czeladzi jego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybiianey; to dawał Salomon Hyramowi na każdy rok. * 2 Kron. 2, 10.

12. A Pan * dał mądrość Salomonowi, iako mu był obiecał; i był pokój między Hyramem i między Salomonem, a uczynili przymerze między sobą. * 4 Król 3, 12.

III. 13. Tedy kazał wybierać Król Salomon robotniki ze wszystkiego

Izraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów.

14. Które słał do Libanu do dziesięci tysięcy na każdy miesiąc na przemiany; po miesiącu mieszkali na Libanie, a po dwu miesiącach w domu swym, a * Adoniram był przełożony nad tymi wybranymi.

* 1 Król. 4, 6. r. 12, 18.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, którzy nosili ciężary, a osmdziesiąt tysięcy tych, którzy rąbali na górze,

16. Oprócz przedniejszych Urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiące, i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawiającym robotę.

IV. 17. Rozkazał też Król, aby wożono kamienie wielkie, kamienie drogic, i kamienie ciosane na założenie gruntów domu.

18. Ciosali tedy rzemieśnicy Salomonowi, i rzemieśnicy Hyramowi, i Gimblimczycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Kiedy i jakim sposobem kościół budowany i dokończony był.

I stało się czterystego i osmdziesiątego roku po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, miesiąca Kwietnia (ten iest miesiąc wtóry,) roku czwartego * królowania Salomonowego nad Izraelem, że począł budować dom Panu.

* 2 Kron 3, 2. Dzie. 7, 48.

2. A ten dom, który budował Król Salomon Panu, był w dłuż na sześćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia, a na zwyz na trzydzieści łokci.

3. Przysionek zasię przed kościołem był na dwudziestu łokci w dłuż, iako był szeroki dom, a w szerz był na dziesięć łokci przed domem.

4. I poczynił w domu okna wewnątrz przestronne, a z dworu wąskie.

5. I zbudował przy murze kościelnym ganki wszędy w okolo przy murze domu okolo kościoła i świątnicy; uczynił też gmachy w okolo.

6. Ganek spodni był na pięć łokci w szerz, a średni był na sześć łokci

w szerz, a trzeci był na siedm łokci w szerz; bo był ustępy uczynił około domu z nadworza, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z kamienia wyrobionego, iakie przywożono, budowano go, a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słyhać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu średniego były na prawej stronie domu, którymi po okrągłym wschodzie chodzono do średniego, a z średniego do trzeciego.

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowemi.

10. Przybudował też ganki około całego domu na pięć łokci wwyż, a przypoione były do domu balkami cedrowemi.

11. I stało się słowo Pańskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć jest ten dom, który ty budujesz. Jeżeli będziesz * chodził w ustawach moich, i sądy moje będziesz czynił, i zachował wszystkie rozkazy moie chodząc w nich, tedy utwierdzę słowo moje z tobą, którem wyrzekł ** do Dawida, oycy twego.

* 1 Król. 2, 4. r. 9, 4. 5. ** 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

13. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go.

15. I obłożył mury domu wewnątrz deskami cedrowemi; od tła domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tło domu położył tarciami iodłowemi.

16. Zbudował też przegrodzenie na dwudziestu łokci wduż od strony do strony domu, z tarcie cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątnią najsświętszą.

17. A na czterdziestu łokci był sam dom, to jest, kościół przed świątnią.

18. A na deskach cedrowych wewnątrz w domu było rzeźbanie kształt iablek leśnych, i kwiecica roz-

kwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątnię najsświętszą w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza Pańskiego.

20. Która świątńca najsświętsza wewnątrz była dwadzieścia łokci w dłuż, a dwadzieścia łokci w szerz, i dwadzieścia łokci wwyż; a obil ją złotem szczerem, ołtarz także cedrowy obil złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerem złotem, i zaciągnął łańcuchami złotymi przegrodzenie przed świątnią świętych, które też obłożył złotem.

22. Także wszystek dom obil złotem, nie opuszczając żadnej strony, i cały ołtarz, który był przed świątnią najsświętszą, powlekl złotem.

23. Uczynił też w świątńcy najsświętszej dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokci wwyż był każdy z nich.

24. A było na pięć łokci skrzydło Cherubinowe jedno, a na pięć łokci skrzydło Cherubinowe drugie; dziesięć łokci było od końca skrzydła jednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesięci łokci był i Cherub drugi; miara jednaka, i rzeźbanie jednakie było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina jednego była na dziesięć łokci, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrodku domu wewnętrznego, i rozciągnęli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło jednego jednego ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiey ściany, a skrzydła ich w pośrodku domu dotykały się siebie wespolek.

28. I powlokł one Cherubiny złotem.

29. Nad to i wszystkie ściany około domu przyozdobił wyryciem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił też w wejściu do świątńcy najsświętszej drzwi z oliwne-

go drzewa, a podwoie i odrzwi były na pięć grani.

32. A te oboje drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił je wyrzyciem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powłoki je złotem; obłożył też Cherubiny i palmy złotem.

33. Także też uczynił i w wejściu kościelném podwoie z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A oboje drzwi były z drzewa iodłowego; na dwie się stronie iedne drzwi otwierały, także na dwie stronie drzwi drugie otwierały się.

35. I wyrył na nich Cherubiny i palmy, i rozkwitłe kwiaty, a powlekl złotem ciągnioném to, co było wyrzycio.

36. Przytym zbudował się wewnątrz we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a iednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia założony jest dom Pański;

38. A roku iedenastego miesiąca Października, (ten jest miesiąc osmy,) dokonany jest dom ze wszystkiém naczyniem iego, i ze wszystkiém, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

ROZDZIAŁ VII.

I. Opisanie zamku Salomonowego, i pałaców iego. 1—12. II. Chyram ze wszystkich kruszców sztuki piękne odlewał. 13—51.

Potym dom swój budował Salomon przez * trzynaście lat, i dokonał wszystkiego domu swego.

* 1 Król. 9, 10. 2 Kron. 8, 1.

2. Zbudował też dom * lasu Libanowego na sto łokci w dłuż, a na pięćdziesiąt łokci wszierz, a na trzydzieści łokci wżwyż, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i pięci słupach, których było w każdym rzędzie piętnaście.

4. Okna też były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzenia rzędami.

5. A wszystkie drzwi, i podwoie były na cztery granie, i okna; a

sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił też przysionek na słupach na pięćdziesiąt łokci w dłuż, a w szerz na trzydzieści łokci. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nad to uczynił przysionek dla stolicy, gdzie sądził, przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił salę drugą za przysionkiem taką robotą; zbudował też dom córce Faraonowej, którą był * pojął Salomon, podobny temuż przysionkowi.

* 1 Król. 3, 1.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i piłą rzezanego wewnątrz i zewnątrz, od tła aż do stropu, a z dworu aż do wielkiej sieni.

10. A fundament był z kamienia kosztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesięci łokci, i z kamienia na ośm łokci.

11. A nad tym kamienie kosztowne pod miarą wyciosane z deskami cedrowemi.

12. Sien także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a iednym rzędem drzewo cedrowe, tak iako sien wewnątrz domu Pańskiego i przysionek domu tego.

II. 13. Posłał też Król Salomon, i wezwał Chyrama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a oyciec iego był obywatel Tyrski, który robił miedzią, a był pełen mądrości i rostopności, i umiejętności na robienie wszelkiej roboty z miedzi; ten przyszedłszy do Króla Salomona, zrobił wszelką robotę iego.

15. Naprzód ulął dwa słupy * miedziane; ośmnaście łokci było w żwyż słupa iednego, a w okrag dwanaście łokci; takież był i drugi słup.

* Ierem. 52, 21.

16. Potym uczynił dwie galce, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci w żwyż było galki iednej, a pięć łokci w żwyż galki drugiej.

17. Siatki też robotą dzianą, i sznury nakształt łańcuchów posprawiał do tych galek, które były na wierzchu słupów, siedm na gałkę iedną, a siedm na drugą gałkę.

18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy iabłek granatowych w około na siatce iedney, aby okrywały galki, które były na wierzchu; także też uczynił i na drugiéy gałce.

19. A na onych galkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii na czterech łokciach.

20. I miały one galki na onych dwu słupach, tak z wierzchu iako i przeciwko śródkowi pod siatką, iabłka granatowe, których było dwieście dwiema rzędami w około na iedney i na drugiéy gałce.

21. I postawił one słupy w przysionku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwali imię iego łachyn; postawiwszy zaś słup lewy, nazwali imię iego Boaz.

22. A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilie. A tak dokonana iest robota onych słupów.

23. Przytym uczynił * morze odlewane na dziesięci łokci od iednego brzegu do drugiego brzegu, okrągłe w około; a na pięć łokci była wysokość iego, a okrąg iego na trzydziestu łokci w około. ^{2 Kron, 4, 2}

24. A pod brzegiem iego były pukle nakształt iabłek leśnych, wszędy w około, w każdym łokciu po dziesięci, które okrążyły morze w około, dwa rzędy iabłek łanych z nim ulano.

25. To morze stało na dwanaście wolech; trzcy patrzali na północy, a trzcy patrzali ku zachodowi, a trzcy patrzali ku południowi, a trzcy patrzali ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.

26. A było miąższe na dłoń, a brzeg iego był iako kraie u kubka nakształt kwiatu liliowego, a dwa tysiące wader brało w się.

27. Uczynił też dziesięć podstawków miedzianych, na cztery łokcie w dłuż podstawek ieden, a na cztery łokcie w szerz, a na trzy łokcie w zwyż.

28. A taka była robota każdego podstawku; listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami.

29. A na onym listwowaniu, które były między krańcami, lwy, woły; i Cherubinowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onymi lwami i wołmi było przydane obwiedzenie robotą ciągnioną.

30. A cztery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach iego były podpory iako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdéy stronie obwiedzenia.

31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch iéy był okrągły, iako i słupiec, który był na półtora łokcia; a na wierzchu iéy były rzezania, i listwowania czworograniaste, nie okrągłe.

32. A tak było po czterech kołach pod oném listwowaniem, a osi koł wychodziły z podstawku, a każde kole było na w zwyż półtora łokcia.

33. A robota tych kół była iako robota kół wozowych; osi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.

34. Były też cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawku, z którego wychodziły one ramiona.

35. A na wierzchu podstawku był słupek w zwyż na pół łokcia ze wsząd okrągły, i na wierzchu tegoż podstawku były krańce iego i listwowania, które wychodziły z niego.

36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach iego, i po listwowaniach iego Cherubiny, lwy, i palmy, iedno podle drugiego, po każdym przydaniu w około.

37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; iednakiem odlewaniem, iednakiéy miary, i iednakiégo rzezauia wszystkie były.

38. Przytym uczynił dziesięć waniel * miedzianych; czterdziści wader brała w się iedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; iedna

wanna stała na iednym podstawku, a tak stały na dziesięci podstawkach.
* 2 Kron. 4, 6.

39. I postawił pięć podstawków po prawej stronie domu, a pięć po lewej stronie domu; postawił też morze po prawej stronie domu na wschód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Chyram wanien i łopat i miednic. A tak dokonał Chyram pracy wszystkiej roboty, którą czynił Królowi Salomonowi do domu Pańskiego.

41. To jest, dwa słupy, i dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu dwu słupów, i dwie siatce, aby okrywały te dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

42. I iablek granatowych cztery sta na onych dwu siatkach; dwa rzędy iablek granatowych były na każdej siatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

43. Także dziesięć podstawków, i dziesięć wanien na podstawkach.

44. I morze iedno, a wołów dwańście pod morzem.

45. I panwie, i łopaty, i miednice i wszystko naczynie, które uczynił Chyram Królowi Salomonowi do domu Pańskiego, było z miedzi polewowanej.

46. To odlewał Król na równinie u Iordanu w ilowatęj ziemi między Sochetem i między Sartanem.

47. Ale Salomon zaniechał ważyć tego wszystkiego naczynia dla mnożstwa bardzo wielkiego; nie upatrowano wagi miedzi.

48. Uczynił też Salomon wszystko inne naczynie do domu Pańskiego, oltarz złoty, i stół złoty, na którym leżały chleby pokładne;

49. I pięć lichtarzów po prawej stronie, a pięć po lewej stronie przed świątnią z szczerego złota; i kwiaty, i lampy, i nożyczki ze złota;

50. I kubki, i harfy, i miednice, i misy, i kadzidłnice z szczerego złota, i zawiasy złote do drzwi domu wewnętrznego, to jest świątnicy świętych, także do drzwi domu kościoła zawiasy złote.

51. A tak dokonana jest wszystka robota, którą sprawił Król Salomon do domu Pańskiego. I wniosł * tanu Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec jego, srebro i złoto, i naczynia, i włożył do skarbu domu Pańskiego.
* 2 Kron. 5, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Skrzynia Pańska wprowadzona do kościoła. 1—9. II. Salomon kościół poświęcając Boga chwali. 10—66.

Tedy zebrał * Salomon starsze Izraelskie, i wszystkie celniejsze z każdego pokolenia, i przedniejsze z oyców synów Izraelskich do siebie do Ieruzalem, aby przeniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Syon.
* 2 Kron. 5, 2.

2. I zeszedli się do Króla Salomona wszyscy mężowie Izraelscy miesiąca Września w uroczyste święto; a ten miesiąc jest siodny.

3. A gdy się zeszedli wszyscy starzi Izraelscy, wzięli Kapłani skrzynię.

4. I przeniesli skrzynię Pańską, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, a przewieśli je Kapłani i Lewitowie.

5. Lecz Król Salomon, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się zeszedło do niego, z nim przed skrzynią ofiarowali owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnożstwa.

6. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce ięj do wewnętrznego domu, do świątnicy świętych pod skrzydła Cherubinów.

7. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem skrzyni, a okrywali Cherubinowie skrzynię i drażki ięj z wierzchu.

8. I powyciągali one drażki tak, że widać było końce ich w świątnicy na poszrodku świątnicy świętych; ale nie widać ich było z wnątrz; i tamże były aż do dnia tego.

9. Nic nie było w skrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był schował Moyesz na Horebie, gdy stanowił przymierze Pan z sy-

nami Izraelskimi, gdy szli z ziemi Egipskiéy.

* 2 Moy. 34, 27. 5 Moy. 10, 5. Zyd. 9, 4.

11. I stało się, gdy wychodzili Kapłani z świątynicy, że obłok * napelnił dom Pański.

* 2 Moy. 40, 36. 4 Moy. 9, 15.

11. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać i służyć dla onego obłoku; albowiem napelniła była chwala Pańska dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan powiedział, iż miał mieszkać * we mgle.

* 2 Moy. 20, 21. 5 Moy. 4, 11. r 5, 22. 2 Kron. 6, 1.

13. Iużem zbudował dom na mieszkanie tobie, mieysce, abys tam przebywał na wieki.

14. I obrócił Król oblicze swoje, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usta swemi do Dawida, oycy mego, i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * któregoś wywiodł lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje; alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim. * 2 Sam. 7, 6.

17. Postanowiłci był w prawdzie w sercu swém Dawid, * oyciec mój, zbudować dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego; * 2 Sam. 7, 1, 2.

18. Ale rzekł Pan do Dawida, oycy mego: Aczkolwiekieś postanowił w sercu twém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu twoim;

19. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wyndzie z biodr twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu.

20. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział. Bom ia powstał miasto Dawida, oycy mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiéy, iako był powiedział Pan, i zbudowałem dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

21. I nazaczyłem tam mieysce skrzyni, w której jest przymierze

Pańskie, które uczynił z oycy naszymi, gdy ie wywiodł z ziemi Egipskiéy.

22. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, i wyciągnął ręce swoje ku niebu,

23. I rzekł: Panie, Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie wzgórc, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całym sercem swoim;

24. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział; coś mówił usta swemi, toś skutecznie wypełnił, iako się dnia tego pokazuje.

25. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski, zisć słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział, * mówiąc: Nie będzie odity przed twarzą moją z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiéy, iezli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swéy, chodząc przede mną, iakoś ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12, 16. 1 Król. 2, 4. Ps. 132, 12.

26. Przetoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwierdzone prosię słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida, oycy mego.

27. (Aczci w prawdzie, izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto niebios, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć; iakoż daleko mniey ten dom, którym zbudował.)

* 2 Kron. 2, 6. Izai. 66, 1.

28. A weyrzy na modlitwę sługi twego, i na prozbę iego, o Panie Boże mój, wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się dziś sługa twój modli przed tobą.

29. A niech będą otworzone oczy twoie nad tym domem w nocy i we dnie, nad tém mieyscem, o któreś powiedział: Tu będzie imię * moje; abys wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na mieyscu tém. * 5 Moy. 12, 5, 11.

30. Wysłuchayże prozby sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, który się modlić będzie na tém mieyscu. Ty wysłuchay z mieysca mieszkania

twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

31. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi tak, żeby przysięgać musiał, a przyszedłby ta przysięga przed ołtarz twój w tym domu:

32. Ty wysłuchaj z nieba, a rozważaj i rozsądź sługi twoje, potępiając niebożnego, i obracając sprawy jego na głowę jego, a usprawiedliwiając sprawiedliwego, oddawiając mu według sprawiedliwości jego.

33. Gdyby był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciw tobie, a nawróciłiby się do ciebie, wyznawiając imię twoje, a modląc się, przepraszałyby cię w tym domu:

34. Ty wysłuchaj z nieba, i odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć im zasię do ziemi, którąś dał oycom ich.

35. Gdyby zawarte było niebo, a nie byłoby dżdżu, przeto że zgrzeszyli przeciwko tobie, a modliliby się na tym miejscu, wyznawiając imię twoje, a od grzechów swoich odwróciłiby się, gdybyś im utrapił:

36. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawy, po której chodzić mają, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał w dziedzictwo ludowi twemu.

37. Bylliby głód na ziemi, bylliby mor, susza, rdza, szarańcza, ieźliby były chrząszcze, ieźliby go ścisnął nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc;

38. Wszelką modlitwę, i wszelką prozbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, ktoby jedno uznał ranę serca swego, i wyciągnąłby ręce swe w domu tym:

39. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść, i uczyn, i oddaj każdemu według wszelkich dróg jego, które znasz w sercu jego; bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich synów ludzkich;

* 1 Moy. 18, 14. 1 Kron. 28, 9.

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

41. Nad to i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, przydzieli z ziemi dalekiej dla imienia twego;

42. (Bo usłyszą o imieniu twoim wielkim, i o ręce twojej możnej, i o ramieniu twoim wyciągnionem.) przydzieli tedy, a będzie się modlił w tym domu:

43. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a uczyn wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie, iako lud twój Izraelski, a żeby wiedzieli, że imię twoje wzywane jest nad tym domem, którym zbudował.

44. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjacielowi swemu drogą, którą im pošlesz, a modliliby się Panu, obróciwszy * się ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: * Niżej w. 43.

45. Wysłuchajże z nieba modlitwę ich, i prozbę ich, a wykonaj sąd ich.

46. Gdyby też zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, któryby niezgrzeszył,) a rozgniewawszy się na nie, podałbyś im pod moc nieprzyjacielowi, któryby im poimawszy, zawiodł im w niewolę, do ziemi nieprzyjacielskiej, dalekiej albo bliskiej: * 2 Kron. 6, 36. Przyp 20, 9.

47. A upamiętaliby się w sercu swoim w onę ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, i nawróciłoby się, a przepraszałyby cię w ziemi tych, którzy im poimali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, i złeśmy uczynili, * niepobożnieśmy się sprawowali;

* Ps 106, 6.

48. A tak nawróciłoby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swęj, w ziemi nieprzyjaciół swoich, którzy im poimali, a modliliby się tobie, obróciwszy się ku ziemi swęj, którąś dał oycom ich, ku * miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

* Wyśj w. 44. Ps 5, 8. Dan. 6, 10.

49. Wysłuchajże tedy z nieba, z miejsc mieszkania tego; modlitwę ich i proźbę ich, a wykonaj sąd ich,

50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszystkim nieprawościom ich, którymi wystąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim miłosierdzia tych, którzy je poimali, aby się zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiódł z Egiptu, * z pośrodku pieca żelaznego. * 5 Moy. 4, 20.

52. Niech będą oczy twoje otwarte na proźbę sługi twego, i na proźbę ludu twego Izraelskiego, abyś ie wysłuchał we wszystkim, o co cię zwać będą.

53. Albowiemś ie ty sobie odłączył za dziedzictwo ze wszystkich narodów ziemi, iakoś powiedział * przez Moyżesza, sługę twego, gdyś wywiódł oycy nasze z Egiptu, o Panie Boże! * 2 Moy 19, 5 5 Moy. 4, 20. r. 7, 6 r. 9, 26. r. 14, 2.

54. Istalo się, gdy Salomon modląc się Panu dokonał wszystkię onę modlitwy i proźby, że wstał od ołtarza Pańskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu;

55. A stojąc błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu według wszystkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów iego dobrych, które mówił przez Moyżesza, sługę swego. * Ioz. 21, 43. Matt. 5, 18.

57. Niechże będzie Pan Bóg nasz z nami, iako był z oycy naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca;

58. Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebyśmy chodzili po wszystkich drogach iego, strzegąc rozkazania iego, i wyroków iego, i sądów iego, które przykazał oycom naszym.

59. A niech będą te słowa moje, które mój się modlił przed Panem, bliskie Pana Boga naszego we dnie i w nocy, aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego Izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swojego;

60. Zeby poznali wszyscy narodowie ziemscy, * iż Pan sam iest Bogiem, a nikt inszy. * 5 Moy. 4, 35.

61. Niechże tedy będzie serce wasze doskonale ku Panu Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach iego, a strzegli przykazań iego, iako i dnia dzisiejszego.

62. Tedy Król, i wszystek Izrael z nim sprawowali ofiary przed Panem.

63. I ofiarował * Salomon ofiarę spokojną, którą sprawował Panu, wołów dwadzieścia i dwa tysiące, i owiec sto i dwadzieścia tysięcy. A tak poświęćali dom Pański Król i wszyscy synowie Izraelscy.

* 2 Kron. 7, 5.

64. Onegoż dnia poświęćił Król pośrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniedną, i tłustości ofiar spokojnych, przeto że ołtarz miedziany, który był przed Panem, był mały, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne, i tłustości ofiar spokojnych.

65. A tak obchodził Salomon na on czas święto zacne, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od wędzcia do Emat aż do rzeki Egipskiej, przed Panem Bogiem naszym przez siedm dni i przez siedm dni, to iest, przez czternaście dni.

66. A dnia osmego rozpuścił lud, którzy błogosławiąc Królowi, rozeszli się do przybytków swoich, weseląc się, i ciesząc się w sercu swém ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg powtóre z Salomonem rozmawia. 1—9. II. Salomon Hyramowi miasta daruie a inne buduie, 10—19. III. narody pozostałe hołduie, 20—24. IV. trzy kroć do roku ofiaruie, 25. V. i okręty po złoto wyprawuie 26—28.

Istalo się, gdy dokończył * Salomon budowania domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego, co żądał Salomon, i chciał uczynić,

* 2 Kron. 7, 11.

2. Ze się * Pan ukazał Salomonowi powtóre, iako mu się był ukazał w Gabaon. * 1 Król 3, 5. 6. 7.

3. I rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę twoją, i prośbę twoją, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby tam * przebywało imię moje aż na wieki; i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni.

* 1 Król. 8, 29.

4. A jeżeli ty będziesz chodził przedemną, iako chodził Dawid, oyciec twój, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc wyroków moich i sądów moich:

5. Tedy utwierdzę stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom powiedział * Dawidowi, oycu twojemu, mówiąc: Nie będzie odjęty z narodu twego mąż z stolicy Izraelskiej.

* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 132, 11.

6. Ale jeżeli się nazad odwróciecie wy i synowie wasi * ode mnie, a nie będziecie strzegli przykazań moich, i wyroków moich, którem wam podał, ale odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 2 Sam. 7, 14. Ps. 89, 31. 33.

7. Tedy wytracę Izraela * z ziemi, którąm im dał, a dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, a będzie * Izrael przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami.

* 5 Moy. 28, 37.

8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo iłacemu będzie na podziw i na poświstanie, i rzecze: Przeczeń * tak uczynił Pan téj ziemi i temu domowi!

* 5 Moy. 29, 24. Jerem. 22, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Pana Boga swego, który wywiódł oycie ich z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, a służyli im i dla tegoż przywiódł Pan na nie to wszystko zle.

10. I stało się po * wyjściu dwudziestu lat, których zbudował Salomon owe oba domy, dom Pański i dom królewski,

* 2 Kron. 8, 1.

11. Do czego Hiram, Król Tyrski, nadał był Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, i złota, ile jedno chciał: tedy też Król Sa-

lomon dał Hyramowi dwadzieścia miast w ziemi Galilejskiej.

12. I wyjechał Hiram z Tyru, aby oglądał miasta, które mu dał Salomon: ale mu się niepodobały.

13. I rzekł: Cóż to za miasta, któreś mi dał, bracie mój? I nazwał je ziemią Chabul aż do dnia tego.

14. Albowiem posłał był Hiram Królowi sto i dwadzieścia talentów złota.

15. A przyczyna poboru, który był rozkazał wybierać Król Salomon, była, aby zbudował dom Pański, i dom swój, i Mello, i mury Ieruzalemskie, i Hasor, i Magiiedo, i Gazer.

16. Faraon bowiem Król Egipski, wyciągnął był, i wziął Gazer, i popalił je ogniem, a Chananeyczyka, który mieszkał w tém mieście, wymordował, a dał je za posag córce swéj, żonie Salomonowéj.

17. A tak zbudował Salomon Gazer i Betoron niższe;

18. Przytym Baalat i Tadmor na puszczy w téjże ziemi,

19. I wszystkie miasta, w których miał składy Salomon, i miasta wozów, i miasta iezdnych, i wszystko według żadości Salomonowéj, cokolwiek chciał budować w Ieruzalem i na Libanie, i we wszystkijéj ziemi Państwa swego:

III. 20. Wszystek także lud, który był pozostał z Amorreycyków, Hetycyków, Ferezeycyków, Heweycyków, i Iebuzeycyków, którzy nie byli z synów Izraelskich;

21. To iest, syny ich, którzy byli pozostali po nich w ziemi, których nie mogli synowie Izraelscy wytracić, uczynił Salomon holdownikami i niewolnikami aż do dnia dzisiejszego.

22. Ale z synów Izraelskich nie uczynił Salomon żadnego niewolnikiem; iedno byli ludźmi rycerskimi, i sługami iego, i Książęty, i Hetmany iego, i przelożonymi nad wozami iego, i nad iezdnyimi iego.

23. Było tych przedniejszych z przelożonych, którzy byli nad robotą Salomonową, pięć set i pięćdziesiąt, co byli nad ludźmi wykonywającymi robotę.

24. Lecz córka * Faraonowa przeprowadziła się z miasta Dawidowego do domu swego, który iéy zbudował Salomon. Tedy zbudował i Mello.
* 2 Kron. 8, 11.

IV. 25. I ofiarował Salomon trzy kroć na każdy rok całopalenia i spokojne ofiary na oltarzu, który był zbudował Panu; ale kadził na onym oltarzu, który był przed Panem, gdy dokonał domu.

V. 26. Okrętów téż nabudował Król Salomon w Asyongaber, które iest podle Elotu nad brzegiem morza czerwonego w ziemi Edomskiéy.

27. I posłał Hyram na tychże okrętach sługi swe, żeglarze świadome morza, z sługami Salomonowymi;

28. Którzy przypłynąwszy do Ofir, wzięli złamąd złota cztery sta i dwadzieścia talentów, i przywieźli ie do Króla Salomona.

ROZDZIAŁ X.

I. Przyjazd Królowy Saby do Salomona. 1—13. II. Dochody iego doroczne 14. 15. III. znacność i dostatki iego znamienite. 16—19.

A * Królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu Pańskiemu przyjechała, aby go doświadczyła w gadkach.
* 2 Kron. 9, 1.

Matt 12, 42. Luk 11, 31.

2. I wiechała do Ieruzalem z wielkim bardzo poczem, z wielbładami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona mówiła do niego o wszystkim, co miała w sercu swoim.

3. Ale iéy odpowiedział Salomon na iéy wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed Królem, na coby iéy nie odpowiedział.

4. Przetóż widząc Królowa z Saby wszystkę mądrość Salomonową, i dom, który był zbudował,

5. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i wachody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiała się bardzo.

6. I rzekła do Króla: Prawdziwac to mowa, którąm słyszała w ziemi

moięy o sprawach twoich, i o mądrości twoięy;

7. Ale nie wierzyła powieściom onym, azem sama przyechawszy oglądała to oczyna swemi. Ale mi tego nie powiedziano i połowy. Większa iest mądrość i dobroć twoia niżeli sława, którąm słyszała.

8. Błogosławieni mężowie twoi, błogosławieni słudzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoią, i słuchają mądrości twoięy,

9. Niechże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię upodobał, aby cię posadził na stolicy Izraelskiéy, przeto iż Pan umiłował Izraela na wieki, i postanowił cię Królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

10. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy, iako dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

11. Nad to okręty Hyrama, które przynosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir drzewa Almugimowego bardzo wiele, i kamienia drogiego.

12. I poczynił Król z drzewa Almugimowego wachody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa Almugimowego, ani widziano aż do dnia tego.

13. Król także Salomon dał Królowę z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co iéy dał z dobréy woli ręką królewską. Potym odiechawszy, wróciła się do ziemi swoięy, ona i słudzy iéy.

II. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota,

15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców, i z handlu tych, którzy rzeczami wonnemi kupczyli, i od wszystkich Królów Arabskich, i Książąt ziemi.

III. 16. Przetóż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego: sześć set syków złota wychodziło na każdą tarczę;

17. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. I schował je Król w domu lasu Libanowego.

18. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowey, i powlokł ją szczerem złotem.

19. Sześć stopniów było u oney stolicy, a wierzch okrągły był na stolicy z tyłu; i poręcza były z obu dwu stron siedzenia, a dwa lwy stały u poręcza;

20. A dwanaście lwów stało na onych sześci stopniach z obu stron. Nie było nic takiego urobiono w żadnych królestwach.

21. Nad to wszystkie naczynia, z których piął Król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerego złota; nic nie było ze srebra, ani go miano w iakiéy cenie za dni Salomonowych.

22. Albowiem okręty królewskie były na morzu z okrętami Hyramowemi; raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe, i koczokdany, i pawy.

23. A tak uwielmożony jest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie bogactwy i mądrością.

24. Przetoż wszyscy obywatele ziemi pragnęli, widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego.

25. I przynosił mu każdy dary swe, naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty, i zbroie, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok.

26. Tak iż nazgromadzał Salomon, wozów i iezdnych, a miał tysiąc i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsądził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalem.

* 1 Król. 4, 26. 2 Kron. 4, 14. r. 9, 25.

27. I złożył Król srebra w Ieruzalem tak wiele, iako kamienia, a cedrów iako sykomorów, których na polu roście bardzo wiele.

28. Przywodzono téż konie Salomonowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne piąmdze.

29. A wychodził i przychodził egiptozwoźników z Egiptu za sześć set srebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ XI.

I. Salomon od niewiast zwiedziony, Boga odstąpił. 1—8 II. Bóg mu karaniem grozi, 9—13. III. i nieprzyjacioly nau przepuszcza, 14—27 IV. Ieroboamowi przez Achyasa dziesięcioro pokolenie obiecuje, 28—40. V Dziecie, śmierć, i pogrzeb Salomonów. 41—43.

Tedy Król Salomon * rozmyślał się niewiast obcych wiele, nie tylko córki Faraonowey, ale i Moabitczanek, Ammonitczanek, Edomczanek, Sydończanek, Hetteyczanek.

* 5 Moy. 17, 17.

2. Z tych narodów, o których powiedział Pan synom Izraelskim: Nie wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą do was; albowiem naklonily by serce wasze za bogi swymi. Do tych przyznał Salomon miłością.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.

3. Tak iż miał żon Królowych siedm set, a załóżnic trzy sta; i odwróciły żony iego serce iego.

4. I stało się, gdy iuz był Salomon stary, że żony iego naklonily serce iego za bogi cudzymi, tak iż nie było serce iego zupełne z Panem Bogiem iego, iako serce Dawida, oycy iego.

5. Ale udał się Salomon za * Astartą, boginią Sydońską, i za Molochem, * obrzydliwością Ammonitów.

* Sędz. 2, 13 ** 3 Moy. 18, 21.

6. I uczynił Salomon, co się nie podobalo Panu, ani chodził doskonale za Panem, iako Dawid, oyciec iego.

7. Tedy zbudował Salomon kaplicę * Chamosowi, obrzydliwości Moabskiej, na górze przeciw Ieruzalem, i Molochemowi, obrzydliwości synów Ammonowych.

* 4 Moy. 21, 29.

8. I tak uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkom, które kadziły, i ofiarowały bogom swoim.

II. 9. I rozgniewał się Pan na Salomona, że się odwróciło serce iego od Pana, Boga Izraelskiego, który się mu był * ukazał po dwa kroć.

* 1 Król. 3, 5. r. 9, 2.

10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł tego, co Pan przykazał.
* 1 Król. 9, 6.

11. Przetoż rzekł Pan do Salomona: Ponieważ się tego dopuścił, nie strzegąc przymierza mego, ani wyroków moich, któremu przykazał, pewno oderwę królestwo od ciebie, a dam je słudze twojemu.

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię tego dla Dawida, oycy twego; ale z ręki syna twego oderwę je.

13. Lecz wszystkiego królestwa nie oderwę; pokolenie iedno dam synowi twemu dla Dawida, sługi mego, i dla Ieruzalem, którem obral.

III. 14. Przetoż wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adada Edomczyka z nasienia królewskiego, który był w Edom.

15. Albowiem stało się, * gdy Dawid był w Edom, a Ioab, Hetman wojska, wyjechał, aby pochwalał pobite, i pobił wszystkie męszczyzny w Edom:
* 2 Sam. 8, 14.

16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał Ioab ze wszystkimi Izraelczykami, aż wytracił wszystkie męszczyzny w Edom.)

17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy mężowie Edomscy z slug oycy jego z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był chłopcem nie wielkim.

18. Którzy wyszedłszy z Madyan przyszli do Faraona, a wzięwszy z sobą niektóre męży z Faraona weszli do Egiptu, do Faraona Króla Egipskiego, który mu dał dom, i żywność mu naznaczył, dał mu téż i ziemię.

19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach Faraonowych, tak iż mu dał za żonę siostrę żony swéy, siostrę Królowéy Tafnes.

20. I porodziła mu siostra Tafnes Gienubata, syna iego, którego odchowala Tafnes w domu Faraonowym. I był Gienubat w domu Faraonowym między syny Faraonowymi.

21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Ioab, Hetman wojska, tedy rzekł Adad do Faraona: Puść mię, że pójdę do ziemi moiéy.

22. Któremu odpowiedział Faraon: Czegożci niedostawa u mnie, że chcesz iść do ziemi twoiéy? A on rzekł: Niczego; a wszakże puść mię.

23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika, Rezona syna Eliadowego, który był uciekł od Adarezera, Króla Soby pana swego.

24. A zebrawszy do siebie męży, był Książęciem roty, gdy ie Dawid mordował; przetoż odszedłszy do Damaszku, mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.

25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz szkód, które mu czynił Adad; bo się brzydził Izraelem, gdy królował w Syryi.

26. Ieroboam * téż syn Nabata Efrateczyka z Saredy, (a imię matki iego Serwa, która była wdową,) sluga Salomonów, podniósł przeciwko Królowi rękę.
* 2 Kron 13, 6.

27. A tać była przyczyna, dla której podniósł rękę swą przeciwko Królowi, że Salomon zbudowawazy Mello, zaprawił dziurę w mieście Dawida, oycy swego.

IV. 28. A Ieroboam był mąż mocny i możny. Przetoż widząc Salomon młodzieńca, że był sprawny, postanowił go nad podatkami wszystkimi domu Iózefowego.

29. I stało się tegoż czasu, gdy Ieroboam wyszedł z Ieruzalem, że go znalazł na drodze Achyasz Syjonitczyk, Prorok, będąc odziany płaszczem nowym; a tylko sami dway byli na polu.

30. Tedy wzięwszy Achyasz płaszcz nowy, który miał na sobie, rozdarł go na dwanaście sztuk.

31. I rzekł do Ieroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk; bo iak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, ja oderwę królestwo z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięcioro pokolenie.

32. Iedno tylko pokolenie zostanie mu dla slugi mego Dawida, i dla miasta Ieruzalem, któremu obral ze wszystkich pokoleń Izraelskich;

33. Przeto że mię opuścili, a kłaniali się Astarocie, bogini Sydońskiéy, i Chamowski, bogu Moabskiemu, i

Molochowi, bogu synów Ammonowych, a nie chodzili drogami moimi, aby czynili to, co się mnie podobą, ani też strzegli wyroków moich, i sądów moich, iako Dawid, oyciec jego.

34. Wszakże nie odejmę wszystkiego królestwa z ręki jego, owszem zostawię go Książęciem po wszystkie dni żywota jego dla Dawida, sługi mego, któregom obrał, który strzegł rozkazania mego, i wyroków moich.

35. Ale wzięwszy królestwo z ręki syna jego, dam tobie z niego dziesięć pokoleń;

36. A synowi jego dam pokolenie jedno, aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przedemną w mieście Ieruzalem, któremu sobie obrał, * aby tam przebywało imię moje;

* 1 Król. 8, 13. 19. 2 Kron. 6, 2. r. 7, 16.

37. A ciebie wezmę, abys królował nad wszystkim, czego kładę dusza twoja, a będziesz Królem nad Izraelem.

38. Przetok jeżeli będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami moimi, czyniąc to, co dobrego jest w oczach moich, strzegąc wyroków moich, i przykazań moich, iako czynił Dawid, sługa mój: tedy będę z tobą, a zbuduję dom mocny, iakom zbudował Dawidowi, i podamci Izraela:

39. I trapić będę nasienie Dawidowe dla tego, a wszakże nie po wszystkie dni.

40. Przetok Salomon chciał zabić Ieroboama; ale wstawszy Ieroboam uciekł do Egiptu, do Sesaka, Króla Egipskiego, i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowey.

V. 41. A inne sprawy Salomonowe, którekolwiek czynił, i mądrość jego, izali nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?

42. A dni, których królował Salomon w Ieruzalem nad wszystkim Izraelem, było czterdzieści lat.

43. I zasnął Salomon z oycystwymi, a pogrzebiony jest w mieście Dawida, oycy swego; i królował Roboam, syn jego, miastó niego.

ROZDZIAŁ XII.

I. Królestwo po śmierci Salomonowey

na dwie rozzerwane. 1—26. II. Bawychwałstwo Ieroboamowe. 26—33.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem. * 2 Kron. 10, 1.

2. I stało się, gdy usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był jeszcze w Egipcie; bo był uciekł przed * Królem Salomonem, i mieszkał Ieroboam w Egipcie.

* 1 Król 11, 40.

3. Tedy posłali i wezwali go. Przetok przyszedłszy Ieroboam, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarczmo ciężkie; ale ty teraz ulżyj nam niewoli srogięj oycy twego, i iarzma jego ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Odeyźcie, a po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odzedł lud.

6. Tedy wszedł w radę Król Roboam z starszymi, którzy stawali, przed Salomonem, oycem jego; za żywota jego, mówiąc: Co wy radzicie, iakąbym miał dać odpowiedź ludowi twemu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżeli dziś powolny będziesz ludowi temu, a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź, a będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli, a którzy stawali przed nim;

9. I rzekł do nich: A wy co radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, który rzekł do mnie, mówiąc: Ulżyj iarzma, który włożył oyciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy mówili do ciebie, a rzekli: Oyciec twój włożył na nas iarczmo ciężkie, ale nam go ty ulżyj; tak rzeczesz do nich: Nymniejszy palec mój niższy jest niż biodra oycy mego.

11. Przetoż teraz oyciec mój kładł na was iarzmo ciężkie, ale ja przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczykami, ale ja was będę karał korbaczami.

12. Przyszedł tedy Ieroboam, i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I dał srogą odpowiedź Król ludowi, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec mój obciążał was iarzmem ciężkim, ale ja przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczykami, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu; bo była przyczyna od Pana, aby dosyć uczynił słowu swemu, które był powiedział Pan * przez Achyasza Sylończyka do Ieroboama, syna Nabatowego. * 1 Król 11, 31.

16. A gdy widział wszystek Izrael, że ich nie usłuchał Król, odpowiedział lud Królowi, tak mówiąc: Cóż my mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Idź do namiotów swych o Izraelu, a ty Dawidzie opatrz teraz dom twój. I rozeszli się Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w puńściach ludzkich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionował go wszystek Izrael aż umarł; przetoż Król Roboam, wsiadłszy co rychły na wóz, uciekł do Ieruzalem.

19. A tak odstąpił Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

20. I stało się, gdy usłyszał wszystek Izrael, że się wrócił Ieroboam, posławszy przyzwali go do zgromadzenia, i postanowili go Królem nad wszystkim Izraelem. Nie zostało przy domu Dawidowym jedno samo pokolenie Iudowe.

21. A przyechawszy Roboam do Ieruzalem, zebrał wszystek dom Iudów, i pokolenie Benjaminowe, sto

i ośmdziesiąt tysięcy mężów przybranych ku boiowi, aby walczyli z domem Izraelskimi, a żeby przywrócone było królestwo Roboamowi, synowi Salomonowemu.

22. I stało się słowo Boże do * Se-meiasza, męża Bożego, mówiąc: * 2 Kron. 11, 2.

23. Powiedział Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkiemu domowi Iudowemu i Benjaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:

24. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią swoją, synimi Izraelskimi; wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odeinnie się ta rzecz stała. I usłuchali rozkazania Pańskiego, a wrócili się, aby odeszli według słowa Pańskiego.

25. Potym zbudował Ieroboam Sychem na górze Efraim, i mieszkał w nim, a ztamąd wyszedłszy pobudował Faniel.

II. 26. I rzekł Ieroboam w sercu swém: Wnetby się wróciło królestwo do domu Dawidowego,

27. Gdyby chadzał ten lud sprawować ofiary do domu Pańskiego do Ieruzalem, i obróciłoby się serce ludu tego do pana swego; do Roboama, Króla Iudskiego, a zabiwszy mię, wróciliby się do Roboama, Króla Iudskiego.

28. Przetoż narodziwszy się Król, uczynił dwu cielców złotych, i mówił do ludu: Dosycieście się naczodzą do Ieruzalem; oto bogowie twoi o Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej.

29. I postawił jednego w Bethel, a drugiego postawił w Dan.

30. I było to pobudką do grzechu: bo chadzał lud do jednego z tych bogów aż do Dan.

31. Uczynił też dom na * wyżnach, i postanowił ** Kapłany niektóre z popolstwa, którzy nie byli z synów Lewiego. * 3 M. 26, 30. ** 2 Kron. 11, 15.

32. Nad to ustawił Ieroboam święto uroczyste miesiąca osmego, piętnastego dnia tegoż miesiąca, nakształt święta, które obchodzono w Iudzie, i ofiarował na oltarzu. Toż uczynił w

Bethel, ofiarując cielcom, które był uczynił; postanowił też Kapłany w Bethel na wyżynach, które był poczynił.

33. I sprawował też ofiary na ołtarzu, który był uczynił w Bethel, piętnastego dnia miesiąca osmego, onegoż miesiąca, który był wymyślił w sercu swoim, i uczynił święto uroczyste synom Izraelskim, a przystąpił do ołtarza, aby kadził.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ieroboam z balwochwalstwa strofowany od Proroka Bożego. 1—10. II. Tenże prorok był potem oszukany od fałszywego Proroka. 14—22. III. I od Iwa w drzewo zabity 23 24.

A oto, mąż Boży przyszedł z ludstwa z słowem Pańskim do Bethel, gdy Ieroboam stał u ołtarza, aby kadził.

2. I zawołał przeciw ołtarzowi słowem Pańskim, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, tak mówi Pan: * Oto, syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Iozasz, który będzie ofiarował na tobie Kapłany wyżyn, kładzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie, *1 Król 23, 15 16 17.

3. I dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Tenże jest znak, że to mówił Pan: Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który jest na nim.

4. A gdy usłyszał Król Ieroboam słowo męża Bożego, które obwiedywał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: Poinajcie go. I uszła ręka jego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a nie mógł ię przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się też rozpadł, a wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem Pańskim.

6. Przetoż odpowiadając Król, rzekł do męża Bożego: Proszę cię, prosz oblicza Pana Boga twego, a modl się za mną, aby się wróciła ręka moja do mnie. I modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była iako pierwéy.

7. Tedy rzekł Król do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu, abyś się posilił, a dańci upominek.

8. Ale rzekł mąż Boży do Króla:

Bys mi dal polowę domu twego, nie poiadę z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody na tém miejscu.

9. Bo mi tak Pan rozkazał słowem swoim, mówiąc: Nie będziesz iadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Bethel.

II. 11. A Prorok nieiaki stary nieszkał w Bethel, którego syn przyszedłszy, odpowiedział mu wszystkie sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Bethel, i słowa, które mówił do Króla, opowiedzieli oycu swemu.

12. I rzekł im oyciec ich: Którą drogą poszedł? I pokazali synowie jego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z ludstwa.

13. Zatem rzekł synom swym: Osiedlaycie mi osła; i osiodłali mu osła, i wsiadł nań.

14. I iechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżes jest on mąż Boży, któryś przyszedł z ludstwa? A on rzekł: Jestem.

15. I rzekł do niego: Pójdź zemną do domu, żebyś iadł chleb.

16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tém miejscu;

17. Bo się stała do mnie mowa słowem Pańskim: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, którąś szedł.

18. Któremu on odpowiedział: I iam Prorok iako i ty; Anioł też rzekł do mnie słowem Pańskim, mówiąc: Wróc go z sobą do domu twego, aby iadł chleb, i pił wodę. I tak skłamał nim.

19. I wrócił się z nim, a iadł chleb w domu jego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do Proroka, który go był wrócił;

21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł z ludstwa, mówiąc: Tak mówi Pan: Przetożes był odpornym ustom Pańskim, a

nie strzegłeś rozkazania, któreć przykazał Pan Bóg twój.

22. Aleś się wrócił, i iadłeś chleb, a piłeś wodę na miejscu, o które-memci był rzekł: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochowany trup twój w grobie oyców twoich. * Nizéy. w 30.

III. 23. A tak gdy się niaił chleba i napil się, osiodłał osła Prorokowi onemu, którego był wrócił.

24. A gdy odlechał, potkał go lew w drodze, i zabił go. A trup jego był porzucony w drodze, a osiel stał wedle niego, lew także stał podle trupa.

25. A oto, mężowie mimo idący uyrzeli trupa porzuconego na drodze i lwa stojącego podle niego; którzy przyszedłszy powiedzieli to w mieście, w którym on stary Prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on Prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży jest, który był odpornym ustom Pańskim; przetoż podał go Pan lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa Pańskiego, które mu był powiedział.

27. Nad to rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali.

28. A wyiechawszy znalazł trupa jego porzuconego na drodze, a osła i lwa stojące przy trupie, ale nie iadł lew onego trupa, ani obraził osła.

29. Tedy wziął Prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła przewiózł go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebł go.

30. A położył trupa jego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie mój!

31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ja umrę, pochowajcie mię w tym grobie, w którym jest mąż Boży pochowany; podle kości jego położcie kości moje.

32. Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem Pańskiem przeciw oltarzowi, który jest w Bethel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryjskich.

33. To gdy się stało, przecię się nie odwrócił Ieroboam od drogi swéy złéy, ale znowu naczynił z pospolitego ludu

Kapłanów * wyżyn; kto iedno chciał, poświęcał rękę jego, aby był Kapłanem wyżyn. * 1 Król. 12. 31.

34. I była ta rzecz domowi Ieroboamowemu przyczyna do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Ieroboam radzi się o dziecię swe chore 1-4. II. Prorok upadek domu i ludu jego opowiada. 5-17. III. Smierć Ieroboamowa. 19-20 IV. Grzechy ludu ludzkiego za czasów Roboama. 21-23. V. Sesak złupił kościół Ieruzalemski. 25-31.

Tegoż czasu roznieógł się Abias, syn Ieroboamów.

2. I rzekł Ieroboam do żony swéy: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Ieroboamową, a idź do Sylo; oto tam jest Achyasz Prorok, który mi * powiedział, że uiał zostać Królem nad tym ludem. * 1 Król. 11. 31.

3. A wzięwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placków, i faskę miodu, idź do niego; onci oznaymi, co się stanie dziecięciu.

4. I uczyniła tak żona Ieroboamowa, a zstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achyaszowego; ale Achyasz nie mógł już widzieć, bo mu były zasły oczy dla starości jego.

II. 5. A Pan rzekł do Achyasha: Oto, żona Ieroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziała o synu swym, przeto że choruje; ale tak a tak rzeczesz iéy, a stanie się, gdy będzie wchodziła, zmyśli się bydź inszą.

6. Przetoż gdy usłyszał Achyasz tupanie nóg iéy, wchodzącéy we drzwi, rzekł: Wnidź żono Ieroboamowa; przecz się zmyślasz bydź inszą? Iam bowiem srogim posłem do ciebie.

7. Idź, powiedz Ieroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyższył z pośród ludu, a postanowiłem cię Książęciem nad ludem moim Izraelskim:

8. I oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem ie tobie; tyś iednak nie był jako sługa mój Dawid, który strzegł rozkazania mego,

i który chodził za mną całym sercem swoim, to tylko czynią, co jest dobrego w oczach moich;

9. Alceś czynił złe nad wszystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odszedłszy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abys mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie;

10. Przetóż oto ja przywiędę złe na dom Ieroboamów, i * wytracę z Ieroboama aż do najmniejszego szczenięcia, więźnia, i opuszczonego w Izraelu, i wynioję ostatki domu Ieroboamowego, iako wymiatają gnój, aż do czysta. * 1 Król. 15, 29.

11. Tego, który z domu Ieroboamowego umrze w mieście, ziedzą psy, a który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni, ponieważ Pan wyrzekł.

12. A ty wstawszy idź do domu twego, a gdy wchodzić będziesz do miasta, tedy umrze dziecię.

13. I będzie go płakał wszystek Izrael, i pochowają go; bo ten sam z domu Ieroboamowego wnidzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od Pana, Boga Izraelskiego w domu Ieroboamowym.

14. Wszakże postanowi sobie Pan Króla nad * Izraelem, który wykorzeni dom Ieroboamów dnia tego; a co mówię, wzbudzi i owszem iuż wzbudził. * 1 Król. 15, 29

15. I uderzy Pan Izraela, i zachwieie nim, iako się chwieie trzcina na wodach; a wykorzeni Izraela z ziemi téy dobréy, którą dał oycom ich, i rozproszy ie * za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaie, wzruszając Pana ku gniewu. * 2 Król 17, 18, 23.

16. A tak wyda Izraela dla grzechu Ieroboamowego, który grzeszył, i który do grzechu przywiódł Izraela.

17. Tedy wstała żona Ieroboamowa, i poszła, a przyszła do Tersa; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecię.

18. I pochowali ie, a płakał go wszystek Izrael według słowa Pańskiego, * które opowiedział przez sługę swego Achyasza Proroka.

* Wyżey. w. 13.

III. 19. A inne sprawy Ieroboa-

mowe, iako walczył, i iako królował, oto spisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

20. A dni, których królował Ieroboam, było dwadzieścia i dwa lata, i zasnął z oycy swymi, a Nadab, syn iego, królował miasto niego.

IV. 21. Roboam téż, synu Salomonów, * królował w Iuda. A było Roboamowi czterdzieści lat i ieden, gdy począł królować, a siednasteście lat królował w mieście Ieruzalem, które Pan obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitku, * 2 Kron. 12, 13.

22. I czynił Iuda złe przed Panem, a wrzუსyli go ku gniewu grzechami swymi, którymi grzeszyli nad wszystko, co czynili oycowie ich.

23. Albowiem i oni pobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaie na każdym pagórku wysokim, i pod każdym drzewem zieloném.

24. Byli téż i Sodomczycy w onéy ziemi, sprawuiący się według wszystkich obrzydliwosci Poganów, które wyrzucił Pan od obliczności synów Izraelskich.

V. 25. I stało się roku piątego królowania Roboama, że wyciągnął Pesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalem.

26. I pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął téż wszystkie tarcze * złote, które był sprawił Salomon; * 1 Król. 14, 16.

27. Miasto których Król Roboam sprawił tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

28. A gdy wchodził Król do domu Pańskiego, brała ie piechota, i zasię odnosiła do komor swoich.

29. A inne sprawy Roboamowe, i wszystko co czynił, aże nie są napisane w kronikach o Królach Iudzkich?

30. I była wojna między Roboamem i między Ieroboamem po wszystkie dni.

31. I zasnął Roboam z oycy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście

Dawidowem; a imię matki jego było Naama Ammonitka. I królował Abiam, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Abiam i Aza Królowie Iudscy 1—24

II. Nadab i Baaza Królowie Izraelczy 25—34.

Rokn tedy ósmnastego * królowania Ieroboama, syna Nabatowego, królował Abiam nad Iudą.

* 2 Kron. 13, 1.

2. Trzy lata królował w Ieruzalem, a imię matki jego było Maacha, córka Abisalomowa.

3. Ten chodził we wszystkich grzechach oycy swego, które czynił przed nim; a nie było serce jego doskonałe przy Panu Bogu swoim, iako serce Dawida, oycy jego.

4. Wszakże dla * Dawida dał mu Pan Bóg jego pochodnię w Ieruzalem, wzbudziwszy syna jego po nim, a utwierdziwszy Ieruzalem,

* 1 Król 11, 34. 36.

5. Przeto że czynił Dawid, co było dobrego w oczach Pańskich, a nie uchylał się od wszystkiego, co mu rozkazał, po wszystkie dni żywota swego, oprócz * sprawy z Uryaszem Hetteyczykiem.

* 2 Sam. 11, 4. 17. 2 Sam. 12, 9.

6. I była woyna między Roboamem, i między Ieroboamem po wszystkie dni żywota jego.

7. A insze sprawy Abiamowe, i wszystko, co czynił, ażaż nie iest napisano w kronikach o Królach Iudzkich, iako i woyna między Abiamem i między Ieroboamem?

8. A gdy zasnął Abiam z oycy swymi, pochowano go w mieście Dawidowem. I królował * Aza, syn jego, miasto niego.

* 2 Kron. 14, 1.

9. A tak roku dwudziestego Ieroboama, Króla Izraelskiego, królował Aza nad Iudą.

10. Czterdzieści lat i iedno królował w Ieruzalem, a imię matki jego było Maacha, córka Abisalomowa.

11. I czynił Aza, co dobrego było w oczach Pańskich, iako Dawid, oyciec jego.

13. Albowiem wytracił Sodomiczyki z ziemi, i wyrzucił wszystkie bal-

wany, których byli naczynili oycowie jego.

13. Nad to i Maachę, matkę swoją, * zrzucił z panowania, bo była sprawiła straszneho balwana w gaitu; przetoż porębał Aza tego straszneho balwana iéy, i spalił u potoka Cedron.

* 2 Kron. 15, 16.

14. A chociaż wyżyny nie były skazone, iednak serce Azy było doskonałe przy Panu po wszystkie dni jego.

15. I wyniósł rzeczy poświęcone oycy swego, i rzeczy, które sam poświęcił, do domu Pańskiego, srebro, i złoto, i naczynia.

16. I była woyna między Azą i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.

17. Albowiem Baaza, Król Izraelski, wyciągnął przeciw Iudzie, a zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego.

* 2 Kron. 16, 1.

18. Ale wziąwszy Aza wszystko srebro i złoto, które było pozostało w skarbiech domu Pańskiego, i w skarbiech domu królewskiego, dał je w ręce sługom swoim; i posłał je Król Aza do Benadada, syna Tabremonowego, syna Iezionowego, Króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze iest między mną i między tobą, między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam dary, srebro i złoto; idźże, wrzusz przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

20. I usłuchał Benadab Króla Azy, a posławszy Hetmany z woyski, które miał przeciw miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelbetmaachę, i wszystkie Cynuerot, i wszystkę ziemię Nestalim.

21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.

22. Tedy Król Aza zebrał wszystek lud Iudski, nikogo nie wymuiąc: a pobrali kamienie z Ramy i drzewo jego, z którego budował Baaza; a zbudował z niego Król Aza Gabaa Benjaminowe, i Masfa.

23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc jego, i cokolwiek czy-

mił, i miasta, które zbudował, ażak to nie jest napisano w kronikach o Królach Iudzkich? Ale czasu starości swóy chorował na nogi swoje.

24. I zasnął Aza z oycy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście Dawida, oycy swego. A Iozafat, syn jego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Ieroboamów, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami oycy swego, i w grzechach jego, którymi do grzechu przywoził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyasza, z domu Isaschar; a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyńskie; bo Nadab ze wszystkiém Izraelem oblegił był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, a sam królował miasto niego.

29. Istalo się, gdy począł królować, że wymordował wszystek dom Ieroboamów; a nie zostawił żadný duszy z narodu Ieroboamowego, aż ie wytracił według * słowa Pańskiego, które był powiedział przez sługę swego Achyasa Sylonitczyka;

* 1 Król. 14, 10.

30. A to dla grzechów Ieroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywoził Izraelczyki, i dla przestępstwa, którém wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszystko co czynił, ażak to nie jest napisano w kronikach Królów Izraelskich!

32. I była woyna między * Azą, i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich. * Wyżey w. 16.

33. Roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, królował Baaza, syn Achyaszów, nad wszystkim Izraelem w Tersie przez dwadzieścia i cztery lata.

34. I czynił złe przed Panem, chodząc drogami Ieroboamowemi, i w grzechu jego, którym do grzechu przywoził Izraelity.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iehu Baazie wyniszczenie domu tego opowiada. 1—7. II. Ela, Zymry, Amry i Achab niezbożnie w Izraelu króluia 8—34.

I stało się słowo Pańskie do Iehu, syna Hananiego, przeciw Baazie mówiące:

2. Dla tego żem cię wydzwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogami Ieroboamowemi, i przywoleś do grzechu lud mój Izraelski, pobudzając mię ku gniewu grzechami ich:

3. Otoż ia wyglądzę * potomki Baazy, i potomki domu jego, a uczynię dom twóy, iako dom Ieroboama, * syna Nabatowego. * 1 Król. 14, 10. * 1 Król. 15, 29.

4. Tego, który z rodu Baazy, * umrze w mieście, ziedź psy, a tego, który umrze na polu, * ziedź psy powietrzni. * 1 Król. 14, 11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i meć jego, ażak to nie jest napisano w kronikach * Królów Izraelskich? * 2 Kron. 16, 1.

6. A gdy zasnął Baaza z oycy swymi, pochowany jest w Tersie, i królował Ela, syn jego, miasto niego.

7. A tak przez Proroka Iehu, syna Hananiego, stało się słowo Pańskie przeciw Baazie, i przeciw domowi jego, i przeciw wszystkiemu złemu, które czynił przed obliczem Pańskiem, wzruszając go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma być podobnym domowi * Ieroboamowemu, i dla tego, że go zabił. * 1 Król. 15, 29.

II. 8. Roku dwudziestego i szóstego Azy, Króla Iudskiego, królował Ela, syn Baazy, nad Izraelem w Tersie dwa lata.

9. I sprysnął się przeciw niemu sługa jego Zymry, Hetuman nad połową wozów, gdy Ela w Tersie pijąc piiany był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie.

10. W tym przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siódmego Azy, Króla Iudskiego, a królował miasto niego,

* 2 Król. 9, 31.

11. A gdy już królował i siedział

na stolicy jego, wymordował wszystkie dom Baazy, i powinne jego, i przyjaciół jego; nie zostawił z niego i szczeniątka.

12. A tak wygładził Zymry wszystkie dom Baazy według słowa Pańskiego, które * powiedział o Aazie przez Proroka Iehu. * Wyżej w. 3.

13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Ele, syna jego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami * swemi. * niżey w. 26.

14. Ale inne sprawy Ele, i wszystko co czynił, izali nie napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

15. Roku dwudziestego i siódmego: Azy, Króla Iudskiego, królował Zymry siedm nni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które iest Filistynskie.

16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzyśnając się zabił Króla: Tedy wszystkie Izrael, postanowili Królem Amrego, który był Hetmanem nad wojskiem Izraelskim onegoż dnia w obozie.

17. Przetoż odciągnął Amry i wszystkie Izrael z nim od Giebbeton, a oblegli Tersę.

18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.

19. A to się stało dla grzechów jego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem Pańskiemu, a chodząc drogą Ieroboama, i w grzechach jego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Izraela.

20. A inne sprawy Zymry i sprzyśnienie jego, które uczynił, ażak nie iest napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

21. Tedy się rozerwał lud Izraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili Królem, a połowa szła za Amrym.

22. Ale przemógł lud, który przestawał z Amrym, on lud, który zostawał przy Tebai, synem Ginetow-

wym; i umarł Tebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, Króla Iudskiego, królował Amry nad Izraelem dwanaście lat, w Tersie królował sześć lat.

24. I kupił górę Samaryi u Semera za dwa talenty srebra, i pobudował na onęj górze, a nazwał imię miasta, które zbudował imieniem Semera pa-na góry onęj, Samaryi.

25. Ale czynił Amry złe przed oczyma Pańskiemu, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.

26. Albowiem chodził wszystkimi drogami Ieroboama, syna Nabatowego, i w grzechu jego, którym przywiodł w grzechy Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, * próżnościami swemi. * 5 Moy 32, 21. Ierem 2, 5. Ionasz. 2, 9.

27. A inne sprawy Amrego, i wszystko, co czynił, i moc jego, którą pokazywał, ażak to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

28. I zasnął Amry z oycy swymi, a pochowany iest w Samaryi; i królował Achab, syn jego, miasto niego.

29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i osmego Azy, Króla Iudskiego, a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia i dwa lata.

30. I czynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma Pańskiemu nad wszystkie, którzy byli przed nim.

31. I stało się, nie miałac na tym dosyć, iż chodził w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Iezabelę, córkę Etbala, Króla Sydońskiego, a szedlszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.

32. I wystawił ołtarz Baalowi w domu Baalowym, który był zbudował w Samaryi.

33. Do tego nasadził Achab gay, a tym więcęj wzruszył ku gniewu Pana Boga Izraelskiego nad wszystkie Króle Izraelskie, którzy byli przed nim.

34. Za dni jego zbudował Hiel Betelczyk miasto Ierycho. Na Abiramie,

pierworodnym swoim, założył ie, a na Segubie, najmłodszym synu swym, wystawił bramy iego według słowa Pańskiego, które powiedział przez Iozuego, syna Nunowego.

ROZDZIAŁ XVII.

1. Eliasz przedpowiedział głód Achabowi 1 II. Bóg go żywił przez kruki. 2—6. III. i przez wdowę w Sarepcie, 7—16. IV. który syna zmarłego wskrzesił. 17 — 24

Tedy rzekł Eliasz Tesbita, ieden z obywatelów Galaadu, do Achaba: **Zywie Pan, Bóg Izraelski**, przed którego oblicznością stoię, że nie będzie tych lat rosy, ani * deszczu, iedno według słów ust moich.

* Łuk. 4, 25. Iakub. 5, 17.

II. 2. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odeydz ztąd, a obróć się na wschód słońca, i skryj się u potoka Charyt, który iest przeciwko Iordanowi.

4. I będziesz pił z potoka: a rozkazałem krukom, aby cię tam żywili.

5. I poszedł, a uczynił według słowa Pańskiego, i przyszedłszy usiadł u potoka Charyt, który był przeciwko Iordanowi.

6. A krucy przynosili mu chleb i mięso poranu, także chleb i mięso w wieczór; a pił z potoka.

III. 7. Lecz po wyściu niektórych dni wysechl on potok; bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiey, i mieszkay tam; otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy ię, rzekł: **Przynieś mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.**

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nią zawołał, i rzekł: **Przynieś mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twoiey.**

12. I odpowiedziała: **Zywie Pan**

Bóg twój, żeć nieman pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a ziadłszy to, abysmy pomarli.

13. Tedy rzekł do nię Eliasz: **Nie bój się. Idź, uczyń inkoś rzekła; wszakże uczyń mi z tego pierwéy podplomyk mały, i przynieś mi; potym téż sobie i synowi swemu uczynisz.**

14. Albowiem iak powiedział Pan, **Bóg Izraelski: Mąka z garca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téy bańki ubędzie aż do dnia, gdy Pan spuści deszcz na ziemię.**

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszowego, i iadła ona i on, i wszystka czeladź ię, aż się wypełniły te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyłoby według słowa Pańskiego, które powiedział przez Eliasza.

IV. 17. I stało się potym, że się rozniemógł syn onęy niewiasty, pani domu onego, a była niemoc iego bardzo ciężka, tak, że w nim tcha nie zostało.

18. Przetoż rzekła do Eliasza: **Cóż mnie i tobie mężu Boży? przyszedłś do mnie, abyś przywiodłszy na pamięć nieprawość moię, umorzyl syna mego?**

19. I rzekł do nię: **Day mi syna twego; i wzięwszy go z łona ię, wniósł go na sałę, na której mieszkał, i położył go na łożu swoim.**

20. I wołał do Pana a rzekł: **Panie Boże mój, izali téż utrapisz wdowę, u której mieszkam, iżem zabił syna ię?**

* 5 Moy. 23, 39. 1 Sam. 2, 6

21. A rozciągnawszy się nad dziecięciem po trzy kroć, wołał do Pana, mówiąc: **Panie Boże mój, niechay się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało iego.**

22. I wysłuchał Pan głos Eliaszów; i wróciła się dusza dziecięcia w ciało iego, i ożyło.

23. Tedy wziął Eliasz dziecię, i zniósł ie z sali do domu, a oddał go

matce Jego, i rzekł Eliasza: Wéy, syn twój * żywie,

* 2 Król. 4, 36. Zyd. 11, 35.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem poznała, iżes iest mąż Boży, a słowo Pańskie w usciech twoich iest prawda.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Eliasz posłany do Achaba 1—6. II. z Abdaszem w drodze rozmawia 7—14. III. Królowi się stawia, i onego gromi 16—20. IV. Ogień z nieba ofiarę jego zapalił 21—29. V. Tenże Proroków Baalowych cztery sta pobit, i dewzcz uprosił 40—46.

Potym po wielu dni, mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo Pańskie do Eliasza, mówiąc: Idź, ukaz się Achabowi; bo spuszczyć deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samary.

3. I zawołał Achab Abdasz, który był sprawcą domu jego. (A Abdasz się bardzo Pana bał;

4. Bo gdy mordowała Iezabel Proroki Pańskie, tedy wziął Abdasz sto Proroków, i skrył ich po pięćdziesiąt do iaskini, i żywił ie chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdasza: Idź przez ziemię do wszystkich źródeł wód, i do wszystkich potoków, aza gdzie znajdziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przeysć mieli. Achab sam szedł jedną drogą, Abdasz téż szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdasz był w drodze, oto, się z nim Eliasz potkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoje, i rzekł: A tyżes iest pan mój Eliasz?

8. I odpowiedział mu: Iam iest. Idź, powiedz panu twemu: Oto, Eliasz tu iest.

9. Do którego on rzekł: Cóżem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby nię zabił?

10. Żywie Pan Bóg twój, że niemasz narodu, i królestwa, gdzieby

nie posłał pan mój, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię niemasz, tedy obowiązał przysięgą królestwa i narody, iako cię znaleźć nie mogą.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto, Eliasz.

12. I stałoby się, gdybym ia odszedł od ciebie, żeby cię Duch * Pański zaniósł, gdziebym nie wiedział; a ia szedłszy opowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nie znalazł, zabiłby mię; a sługa twój boi się Pana od dzieciństwa swego.

* 2 Król. 2, 16.

13. Aza nie powiedziano panu memu, com uczynił, * gdy mordowała Iezabel Proroki Pańskie? Żem skrył z Proroków Pańskich sto mężów, po pięćdziesiąt mężów w iaskini, i żywiłem ie chlebem i wodą?

* Wyzéy w. 4.

14. A ty teraz mówisz; Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasz; i zabię mię.

15. I odpowiedział Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego oblicznością stoię, że mu się dziś ukazę.

III. 16. A tak szedł Abdasz przeciw Achabowi, i oznaymił mu to. Przetoz szedł Achab przeciw Eliaszowi.

17. A uyrzawszy Achab Eliasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty iestes, który czynisz zamęszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie iac czynię zamęszanie w Izraelu, ale ty i dom oycy twego, gdyż opuściwszy rozkazania Pańskie naśladowacie Baalów.

19. Przetoz teraz pošli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i Proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytym Proroków gaiowych cztery sta, którzy iadają z stołu Iezabele.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich synów Izraelskich, i zebrał te Proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: I długo będziecie chramać na obie strony, nie! Iezli Pan iest Bogiem, idźcież za nim; a iezli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Eliasz do ludu: Iam tylko sam został Prorok Pański; a Proroków Baalowych cztery sta i pięć set mężów.

23. Pięć nam dadzą dwu cielców, a niech sobie obiorą cielca iednego, a porąbią go na sztuki, i włożą na drwa; ale ognia niech nie podkładają; ia też przygotuję drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Potym zwywacie imienia bogów waszych, a ia będę zwywał imienia Pańskiego, a Bóg, który się ozwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadając wszystkie lud rzekł: Dobrześ powiedział.

25. I rzekł Eliasz do Proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca iednego, a zgotuycie go pierwéy, bo was iest więcéy; zwywacież imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładaycie.

26. A tak wzięli cielca, którego im dał, a zgotowawszy zwywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu wysłuchay nas! Ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział. I skakali koło ołtarza, który byli uczynili.

27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołaycie większym głosem, ponieważ iest bóg; tylko że się albo zamyslił, albo iest zabawny, albo też iest w drodze; albo też śpi, aza ocuci.

28. A tak wolali głosem wielkim, i rzeźali się według zwyczaju swego nożami i włóczenkami, aż się krwią oblewali.

29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniednéy; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.

30. Zatym rzekł Eliasz do wszystkiego ludu: Przystąpcie do mnie. I przystąpił wszystkie lud do niego. Tedy naprawił ołtarz Pański, który był rozwalony.

31. Albowiem wziął Eliasz dwańście kamieni; (według liczby pokolenia synów Jakubowych, do któ-

rego się stało słowo Pańskie, * mówiąc: Izrael będzie imię twoie.)

* 1 Moy 32, 28. r. 35 10. 2 Król. 17, 34.

32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię Pańskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, coby mógł dwie miary zboża wysiać.

33. Potym ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i składił go na drwa.

34. I rzekł: Napelnicie cztery wiadra wodą, a wyliecie na całopalenie i na drwa. Rzekł nad to: Powtórzcie, i powtórzylly; rzekł ieszcze: Uczynicie po trzecie, i uczynili po trzecie,

35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napelniony wodą.

36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniednéy, przystąpił Eliasz Prorok, i rzekł: Panie, Boże Abrahamów, Izaaków, i Izraelów! dziś niech poznaia, żeś ty iest Bogiem w Izraelu, a iam sługa twój, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.

37. Wysłuchay mię Panie, wysłuchay mię, aby poznał ten lud, żeś ty Panie iest Bogiem, gdybyś zań nawrócił serca ich.

38. Tedy spadł ogień Pański, i pożarł całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch, a wodę, która była w rowie, wysuszył.

39. Co gdy uyrzał wszystkie lud, upadli na oblicze swe, i rzekł: Pan iest Bogiem, Pańci iest Bogiem.

V. 40. Tedy rzekł Eliasz do nich: Poimaycie Proroki Baalowe, a żaden niech z nich nie uchodzi. I poimano ie. A tak odwiódł ie Eliasz do potoka Cyson, i tamże ie pobił.

41. Potym rzekł Eliasz do Achaba: Idź, iedź, a piy; albowiem oto szum dżdża wielkiego.

42. Tedy szedł Achab, aby iadł i pił; a Eliasz wstąpił na wierzch Karmelu, i położył się na ziemię a włożył twarz swoię między kolana swoie.

43. Potym rzekł do sługi swego: Idź teraz, a poyrzy ku morzu. Który poszedł, a poyrzawszy rzekł: Niemasz nic. Zasię rzekł: Idź, a wracay się po siedm krok.

44. A za siódmym razem rzekł: Oto obłok mały iako dłoń czelwie-

cza występnie z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzagaj, a wiekźdżaj, aby cię deszcz nie zastał.

45. I stało się między tym, że się niebiosa oblokami i wiatrem zaćmiły, z kąd był deszcz wielki. A tak wsiadłszy Achab, iechał do Iezreela.

46. A ręka Pańska była nad Eliaszem; i przepasał biodra swe, i biegał przed Achabem, aż przyszedł do Iezreela.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Eliasz przed Iezabelą ucieka 1—4.
II. Bóg go przez Anioła opatruje, 5—8.
III. i sam mu się ukazawszy Hazaela na Syryjskie, lehu na Izraelskie państwo, a Elizeusza na proroctwo powołać rozkazuje. 9—21.

Tedy oznaymił Achab Iezabeli wszystko, co uczynił Eliasz, a iż prawie wszystkie Proroki pomordował mieczem,

2. Przetóż posłała Iezabela posła do Eliasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, ieżli o tym czasie jutro nie położę duszy twoięy, iako duszy którego z onych.

3. Co gdy wyrozumiał Eliasz, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beersaby, która była w Iudstwie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poszedł w puszcza na ieden dzień drogi; a gdy przyszedł, i usiadł pod iednym ialowcem, życzył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć już o Panie; weźmiże duszę moię, bom nie iest lepszym nad oycę moie.

II. 5. I położył się, a zasnął pod onym ialowcem, a oto, w tenże czas tknął go Anioł, i rzekł mu: Wstań a iedź.

6. A gdy się obeyrzał, oto, w głowach iego był chleb na węglu upieczony i czasa wody. A tak iadł i pił, i położył się znou.

7. Potym wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął go, a rzekł: Wstań, iedź; albowiem daleką masz drogę przed sobą.

8. A tak wstawy iadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści,

dni i czterdzieści nocy aż do góry Bożey Horeb.

III. 9. I wszedł tam do iaskini, a przenocował tam. A oto, słowo Pańskie do niego, mówiąc: Cóż tu czynisz Eliaszu?

10. Który odpowiedział: Gorliwem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoie, ołtarze twoie zburzyli, i Proroki * twoie mieczem pomordowali, a zostałem ia sam, i szukaia duszy moięy, aby mi ia odiełi.

* Rzym. 11. 3.

11. Tedy onże głos rzekł: Wynidź, a stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracaiący góry, i laniący skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzęsienie ziemi; ale nie był Pan i w oném trzęsieniu.

12. Za trzęsieniem był ogień; ale Pan nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyszał Eliasz, zakrył oblicze swoje płaszczem swoim, a wyszedłszy stanął we drzwiach iaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedział: Gorliwem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem opuścili przymierze twoie synowie Izraelscy, ołtarze twoie poburzyli, a Proroki twoie mieczem pomordowali i zostałem ia sam, a szukaia duszy moięy, aby mi ia odiełi.

15. Ale Pan rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszcza Damaską, a gdy tam przyydziesz, pomażesz Hazaela za Króla nad Syryą;

* 2 Król. 8, 13.

16. A lehu, * syna Namsy, pomażesz za Króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego z Abelmehola pomażesz za Proroka miasto siebie,

* 1 Król. 9, 1. 2.

17. I stanie się, że ktokolwiek uydzie miecza Hazaelowego, zabie go lehu, a ktokolwiek uydzie miecza lehu, zabie go Elizeusz.

18. Iednakiem * sobie zachował w Iezraelu siedmą tysięcy, których wzystkich kolana nie kłaniały się Baa-

lowi, i których wszystkich usta nie całowały go. * Rzym. 11, 4.

19. A tak on odszedłszy ztamtąd znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście iarzm wołów przed nim, a sam był przy dwunastym iarzmie, a idąc mimo niego Elias, wrzucił nań płaszcz swój.

20. Który opuściwszy woły bieżał za Eliaszem, i rzekł: Niech pocałuję prosię oycy mego, i matkę moję, a pójdę z tobą; któremu rzekł: Idź, a wróc się zasię, ponieważ widzisz, com ci uczynił.

21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wołów, i zabił je, a przy drwach z pluga nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i iedli. A wstawszy siedł za Eliaszem, i służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

I. Benadad obległ Samaryą 1—12. II. którego Boga bluźniącego Achab po dwa kroć poraził 13—29. III. i wolno puścił, 30—34. IV. czym Pana rozgniewał. 35—43.

Tedy Benadad, Król Syryjski, zebrał wszystko wojsko swoje, mając z sobą trzydzieści i dwu Królów, przytym iezdne i wozy, a przyciągnąwszy obległ Samaryą i dobywał ię.

2. I wyprawił posły do Achaba, Króla Izraelskiego, do onego miasta;

3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: srebro twoie, i złoto twoie moieć iest; także żony twoie i synowie twoi najcudniejsi moi są.

4. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Według słowa twego Królu, panie mój, twoim ia, i wszystko, co mam.

5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie, abyć rzeczono: Srebro twoie, i złoto twoie, i żony twoie, i syny twoie dasz mi.

6. Ale wiedz, że iutro o tym czasie posłę sługi moie do ciebie, którzy wyszperają dom twój, i domy sług twoich, i wszystko, w czém się kochasz, w ręce swe wezmą, i rozbiorą.

7. A tak wezwał Król Izraelski wszystkich starszych ziemi onęy, i rzekł im: Uważcież prosię, a obaczcie, żęć ten złęgo szuka; albowiem

posłał do mnie po żony moie, i po syny moie, i po srebro moie, i po złoto moie, a nie odmówilem mu.

8. I rzekli do niego oni wszyscy starsi, i wszystek lud: Nie słuchay ani przyzwalay.

9. Przetoż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedzcie Królowi panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przed tym, uczynię; ale tęy rzeczy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.

10. Znowu posłał do niego Benadad i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, ięźli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.

11. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Powiedzcie mu: Niech się nie chlubi zbrojny, iako ten, który złożył zbroję.

12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z Królmi pił w namiectech,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.

II. 13. A oto, niektóry Prorok przyszedł do Achaba, Króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada Pan: Izażes nie widział tego wszystkiego wielkiego mnóstwa? Oto Ia ie dam w rękę twoię dzisia, abyś wiedział, żem Ia Pan.

14. Tedy rzekł Achab: Przez kogoż? A on odpowiedział. Tak mówi Pan przez sługi Książąt powiatowych. I rzekł: Któż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15. Obliczył tedy sługi Książąt powiatowych, których było dwieście trzydzieści i dwa; a po nich policzył wszystek lud, wszystkich synów Izraelskich siedm tysięcy.

16. I wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namiectech, sam i trzydzieści i dwa Królów, pomocników ięgo.

17. A tak wyszli studzy Książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, (gdy mu powiedziano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi.)

18. I rzekł: Chociażby o pokóy

szli prosić, poimaycie ie żywo; chociażby téż ku bitwie wyszli, żywo ie poimaycie.

19. A gdy oni słudzy Książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne woysko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryjczycy, i gonil ie Izrael; uciekł téż Benadad, Król Syryjski, na koniu i z iezdnyimi.

21. Potym wyciągnął Król Izraelski, i pobil konie i wozy, a poraził Syryjczyka porażką wielką.

22. Znowu przyszedł Prorok do Króla Izraelskiego, i rzekł mu: Idź, zmacniaj się, a wiedz i bacz, co masz czynić; albowiem po roku Król Syryjski wyciągnie przeciwko tobie.

23. Tedy słudzy Króla Syryjskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwiedziny z nimi bitwę w polu, a uyrzysz, ieżli ich nie prze możemy.

24. Przetoż tak uczyń: Odpraw Króle, każdego z mieysca swego, a postanow Hetmany miasto nich.

25. A ty nalicz sobie woyska z swoich, iako było woysko onych, którzy polegli, a koni iako one konie, a wozów, iako one wozy, i stoczemy bitwę z nimi w polu, a uyrzysz, ieżli ich nie prze możemy. I usłuchał głosu ich, a uczynił tak.

26. A gdy wyszedł rok, obliczył Benadad Syryjczyki, a ciągnął ku Afeku na wojnę przeciw Izraelitom.

27. Synowie Izraelscy także są oblizeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przeciwko nim. I położyli się obozem synowie Izraelscy przeciwko nim, iakoby dwa małe stadka kóz; a Syryjczycy napelnili ziemie.

28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mówił do Króla Izraelskiego, a rzekł: Tak mówi Pan: Przeto iż mówili Syryjczycy: Bogiem górniest Pan, a nie iest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoie, abyście wiedzieli, że m ia Pan.

29. A tak oni leżeli obozem przeciwko nim przez siedm dni. I stało się dnia siódmego, że stoczyli bitwę,

i porazili synowie Izraelscy Syryjczyków sto tysięcy pieszych iednegoż dnia.

III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadzieścia i siedm tysięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad ucieklszy przyszedł do miasta, i skrył się do nayskrytszhey komory.

31. Ale mu rzekli słudzy iego: Słuchaliśmy zapewne, że Królowie domu Izraelskiego są Królowie miłosierni. Niech włożymy proszę wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wynidziemy do Króla Izraelskiego, snadź żywo zostawi duszę twoię.

32. Tedy opasali wormi biodra swe, a włożyli powrozy na głowy swoje, i przyszli do Króla Izraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twój, mówi: Niech żywie proszę dusza moia! A on rzekł: A żywże ieszcze! Brat to mój.

33. A oni mężowie wziąwszy to za dobry znak, i prędko uchwycwszy to słowo od niego, rzekli: Brat ci twój Benadad. I rzekł: Idźcież, przywiedzcie go. Przetoż wyszedł do niego Benadad; i kazał mu wsieść na wóz.

34. I rzekł do niego Benadad: Miasta, które wziął oyciec mój * oycu twemu, powrócę, a ty ulice sobie poczynisz w Damaszku, iako poczynił oyciec mój w Samaryi. I odpowiedział: Ia według przymierza puszcze cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze, i puścił go wolno.

* 1 Król. 15, 20.

IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazania Pańskiego: Uderz mię proszę; ale go nie chciał on mąż uderzyć.

36. I rzekł mu: Przeto iż es nie usłuchał głosu Pańskiego, oto, skoro odeydziesz; odemnie, zabie cie lew. A gdy odszedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.

37. Potym znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię proszę; który mąż tak go uderzył, że go ranił.

38. Szedł tedy on Prorok, a za-

bieżał Królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwszy oczy swoje.

39. A gdy Król miał, zawołał na Króla, i rzekł: Sługa twój wyszedł w pośrodek bitwy, a oto mąż przyszedłszy przywiódł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo ieżlibyś go upuścił, dusza twoja będzie za duszę jego, albo talent srebra odważysz.

40. W tym gdy się sługa twój zabawił tym i owym, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego Król Izraelski: Taki jest sąd twój, sameś się osądził.

41. A on zaraz odiał zasłonę od oczu swych, i poznał go Król Izraelski, że był Prorokiem.

42. Zatem rzekł do niego: Tak mówi Pan: "Ponieważes wypuścił z ręki swéy męża godnego śmierci, dusza twoja będzie za duszę jego, i lud twój za lud jego." * 1 Król. 22, 37. 38.

43. Przetoż odszedł Król Izraelski do domu swego * smętny i zagniewany, i przyszedł do Samaryi.

* 1 Król. 21, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Nabot odmówiwszy Achabowi winnicę swoją, z rozkazanja Iezabeli zpotworzony i ukamionowany iest. 1-16. II. Zaczynamy Eliasza pomstę Bożą Achabowi i Iezabeli opowiada. 17-26. III. Pokuta Achabowa 27-29.

I stało się potym: Miał Nabot Iezreelita winnicę, która była w Iezreelu podle pałacu Achaba, Króla w Samaryi.

2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Day mi winnicę twoją, abym miał z niéy ogród dla iarzyn, abowiem bliska iest domu mego; a damci za nią winnicę lepszą, niżli ta iest; albo ieżlić się zda, damci pieniądze, ile stoi.

3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie day tego Panie, abymci miał dać dziedzictwo oyców moich.

4. Tedy przyszedł Achab do domu swego smętny i zagniewany dla słowa, które mu rzekł Nabot Iezreelita, mówiąc: Nie damci dziedzictwa oyców moich; i ukłádł się na łożu swém, a odwrócił twarz swoją, i nie iadł chleba.

5. W tym przyszedłszy do niego

Iezabela, żona jego, rzekła mu: Przeczże duch twój tak smętny, że nie iesz chleba?

6. I odpowiedział iéy: Przetożem mówił z Nabotem Iezreelitą, i rzekłem mu: Day mi winnicę twoją za pieniądze, albo ieżli chcesz, damci winnicę za nią; ale on odpowiedział: Nie damci winnicy moięy.

7. Tedy rzekła do niego Iezabela, żona jego: I także ty sprawuiesz królestwo Izraelskie! Wstań, iedź chléb, a bądź dobréy myśli; ia tobie dam winnicę Nabota Iezreelity.

8. A tak napisała list imieniem Achabowém, który zapieczętowała pieczęcią jego, i posłała on list do starszych i do przedniejszych, którzy byli w mieście jego, i mieszkali z Nabotem.

9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedzcie post, a posadzcie Nabota między przedniejszymi z ludu;

10. I postawcie dwu mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczył Bogu i Królowi; potym wywiedzcie go, a ukamionujcie go, aby umarł.

11. I uczynili mężowie onego miasta starsi i przedniejsi, którzy mieszkali w oném mieście jego, iako była wskazała do nich Iezabela, według tego, iako napisano było w liście, który posłała do nich.

12. I zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przedniejszymi z ludu.

13. Potym przyszli dwa mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to iest, przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i Królowi. I wywiedli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.

14. I posłali do Iezabele, mówiąc: Ukamionowan iest Nabot, i umarł.

15. I stało się, gdy usłyszała Iezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Iezabela do Achaba: Wstań, posiądź winnicę Nabota Iezreelity, któryć iéy nie chciał dać za

pieniądze; albowiem nie żyw Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Iezreelity, aby ją posiadał.

II. 17. Tedy się stało słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

18. Wstań, idź przeciw Achabowi, Królowi Izraelskiemu, który jest w Samaryi; oto, jest na winnicy Nabotowéy, do której szedł, aby ją posiadał.

19. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi Pan: Ażas nie zabił i nie posiadał? Powiedzże mu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak iako psy lizali krew Nabotowę, * tak téż pewnie psy będą lizać krew twoię.

* 1 Król. 22, 38.

20. I rzekł Achab do Eliasza: A jużes mię znalazł, nieprzyiacielu mój? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiemes się zaprzedał, abyś czynił złość przed oczyma Pańskimi.

21. Oto, ja * przywiędę na cię złe, a odejmę potoniki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do najmniejszego szczenięcia, i ** więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 2 Król. 9, 8. ** 1 Król. 14, 10.

22. A uczynię z domem twoim, iako z domem * Ieroboama, syna Nabatowego, i iako z domem Baazy, syna Ahyaszowego dla rozdrażnienia, któreś mię do gniewu pobudził, i przywiędę do grzechu Izraela.

* 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3, 11.

23. Także i o Iezabeli rzekł Pan, mówiąc: Psy * ziedzą Iezabelę między murami Iezreelskimi. * 2 Król. 9, 36

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy ziedzą, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni.

25. Albowiem nie był * nikt iako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo go poduszczała Iezabela, żona jego. * 1 Król. 16, 33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za bałwany według wszystkiego, iako czynili Amorreycyzy, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

III. 27. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoje, a włożywszy wór na ciolo swoje, pościł, i leżał w worze, a chodził pomaluczku.

28. I stało się słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

29. Widziałeś, iako się upokorzył Achab przed twarzą moją? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moją, nie przywiędę tego złego za dni jego; ale za dni * syna jego przywiędę to złe na dom jego.

* 2 Król. 9, 26.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Gdy Achabowi fałszywi Prorocy na wojnę ciągnąć radzą, Micheasz, Prorok Pański, temu przeczy. 1—23. II. Dla czego ubity i wsadzony jest. 24—28. III. Achab w potrzebie zginął. 29—39. IV. a po nim nastal Ochoziasz złośliwy. V. Iozafat był Król bogoboyny, śmierć jego 40—54.

A nie było przez trzy lata wojny między Syryezykami i między Izraelczykami.

2. I stało się roku trzeciego, że przyjechał Iozafat, Król Iudski, do Króla Izraelskiego.

3. Tedy rzekł Król Izraelski do sług swoich: Nie wieciek, iż nasze jest Ramot Galaad? A my zaniedbujemy odebrać go z ręki Króla Syryjskiego.

4. Przetoż rzekł do Iozafata: Pociągnieźże ze mną na wojnę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Iakom ja, tak i ty; iako lud mój, tak lud twój; iako konie moje, tak konie twoje.

5. Nad to rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Spytay się proszę dziś słowa Pańskiego.

6. A tak zebrał Król Izraelaki Proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na wojnę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu: Ciągni; bo ie Pan da w ręce królewskie.

7. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu którego Proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iest ieszcze mąż ieden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana;

ale go ja nienawidzę, bo mi nie dobrego nie prorokuie, iedno złe, Micheasz, syn Iemlów. I rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

9. A tak zawołał Król Izraelski Komornika niektórego, i rzekł: Przywiedz tu rychło Micheasza, syna lemlowego.

10. Między tym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, siedzieli na stolicach swoich, ubrany w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryjskiej, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyas, syn Chanaanów sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak * mówi Pan: Tymi będzieciez bodź Syryczyki, aż ie wyniszczysz. * Ierem. 14, 14. r. 23, 31.

12. Także wszyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będziecie się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa Proroków iednemi usty dobrze tuszą Królowi; niechże będzie proszę słowo twoie, iako słowo iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheasz: Zywie Pan, że co mi kolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu, mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągni, a będziecie się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego Król: A wielek cię razy mam przysięgą obowiązać, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskiem?

17. Przetoz rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie mają pasterza; bo rzekł Pan: Nie mają ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

18. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Izałemci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheasz rzekł: Słuchayże

tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy swojej, i wszystko woysko niebieskie stojące po prawicy iego, i po lewicy iego.

20. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi inak:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed Panem, mówiąc: Ia go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

22. Odpowiedział: Wynidę, a będę duchem kłamliwym w usciech wszystkich Proroków iego. I rzekł mu Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a uczyn tak.

23. Przetoz teraz oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich Proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwszy Sedechyas, syn Chanaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Kiedyż * odszedł Duch Pański odemnie, aby z tobą mówił? * 1 Kron. 18, 23

25. I odpowiedział Micheasz: Oto ty wyrzysz dnia onego, kiedy wnidziesz do nayskrytszey komory, abyś się skrył.

26. I rzekł Król Izraelski: Weźmi Micheasza, a wiedz go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Iosasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi Król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawajcie mu ieać chleb utrapienia i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.

28. Ale odpowiedział Micheasz: Ieżliże się wrócisz w pokoiu, tedyć nie mówił Pan przez mię. Nad to rzekł: Słuchaycież wszyscy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął Król Izraelski i Iozafat, Król Iudski do Ramot Galaad.

30. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, gdy poidę do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoie. I odmienił się Król Izraelski, a szedł ku bitwie.

31. A Król Syryyski rozkazał był Hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami iego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym, ani

z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to Król Izraelski; i obrocili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Iozafat zawołał.

33. W tym obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Lecz mąż niektóry strzelił z łuku na niepewną, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; tom iest raniony.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król stał na wozie przeciw Syryjczykom; potym umarł w wieczór, a krew ciekła z rany iego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w wojsku, gdy już słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swojey.

37. A tak umarł Król, a odwiezion iest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w sadzawce Samaryjskiéy, lizali psy krew iego, także gdy umywano zbroię iego, według słowa Pańskiego, które był * powiedział. * 1 Król. 21, 19.

39. A inne sprawy Achabowe, i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie téż miasta, które pobudował, nżak to nie iest spisano w kronikach o Królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z oycy swymi, a królował Ochoziasz, syn iego, miasto niego.

41. A Iozafat, syn Azy, począł królować nad Iudą: czwartego roku za panowania Achaba, Króla Izraelskiego.

42. A Iozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w

Ieruzalem; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa.

43. I chodził po wszystkiey drodze Azy, oycy swego, a nie odchyłał się od niéy, czyniąc to, co było dobrego przed oczyma Pańskimi.

44. Wszakże iż wyżyn nie poburzyli; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił téż pokóy Iozafat z Królem Edomskim.

46. A inne sprawy Iozafatowe, i moc iego, którey dokazował, i iako walczył, ażak to nie iest napisano w kronikach Królów Iudzkich?

47. Ten wypenił z ziemi ostatek * Sodomczyków, którzy byli pozostali za dni Azy, oycy iego. * 1 Król. 15, 12.

48. Na ten czas nie było Króla w Edomskiéy ziemi; tylko Starosta był miasto Króla.

49. I nasprawiał Iozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asiengaber.

50. Rzekł także był Ochoziasz, syn Achabów, do Iozafata: Niech iadą słudzy moi z sługami twymi w okręcich. Ale niechciał Iozafat.

51. Zasnął tedy Iozafat z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawida, oycy swego; a królował Ioram, syn iego, miasto niego.

52. Ochoziasz, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Iozafata, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogą oycy swego, i drogą matki swéy, i drogą Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił oyciec iego.

Wtóre Księgi Królewskie,

które też zowią czwarte królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Ochoziasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II. Przeto mu Eliasz z rozkazania Bożego śmierć opowiada 3—8. III. Dwu Rotmistrzów ogień z nieba spalił 9—12. IV. Z trzecim szedłszy Eliasz, Królowi śmierć nieodwołczną opowiedział 13—18.

I odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowéy.

2. A Ochoziasz spadł przez kratę sali swéy, którą miał w Samaryi, i rozniemógł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, jeżeli powstanę z téy choroby.

II. Ale Anioł Pański rzekł do Eliasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko posłom Króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?

4. Przetoż tak mówi Pan: Z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Eliasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemuście się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do Króla, który was posłał, i rzeczcie mu: Tak mówi Pan: Izali niemasz Boga w Izraelu, że się posyłaś radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego? Przetoż z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. I rzekł do nich: Cóż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. I odpowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Eliasz Tesbita iest.

III. 9. Przetoż posłał do niego pięćdziesiątnika z pięćdziesiąt iego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry, i rzekł mu: Mężu Boży, Król rozkazał, abys zstąpił.

10. A odpowiadał Eliasz, rzekł

pięćdziesiątnikowi: Ieżliem iest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go, i pięćdziesiąt iego. * Łuk. 9 54.

11. Znowu posłał do niego pięćdziesiątnika drugiego z pięćdziesiąt iego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi Król: Rychło zstąp.

12. I odpowiedział Eliasz, a rzekł mu: Ieżliem iest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesiąt iego.

IV. 13. Tedy ieszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z pięćdziesiąt iego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedłszy pokłęknał na kolana swoje przed Eliaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moja, i dusza tych sług twoich pięćdziesiąt w oczach twoich;

14. Oto zstąpił ogień z nieba, i pożarł dwu pięćdziesiątników pierwszych z pięćdziesiąt ich; ale teraz niech będzie droga dusza moja w oczach twoich.

15. I rzekł Anioł Pański do Eliasza: Zstap z nim, nie bój się twarzy iego. Który wstawszy poszedł z nim do Króla.

16. I rzekł mu: Tak mówi Pan: Przeto, żeś wyprawił posły radzić się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, iakoby Boga nie było w Izraelu, abys się pytał słowa iego, dla tego z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

17. A tak umarł według słowa Pańskiego, które mówił Eliasz. I królował Ioram miasto niego roku wtórego Iorama, syna Iozafatowego, Króla Iudskiego; albowiem on nie miał syna.

19. A inne sprawy Ochoziaszowe,

które czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

I. Eliaz idąc z Elizeuszem Jordan sucho przeszli 4—8. II. Prośba Elizeuszowa do Eliasza 9. 10. III i jego do nieba wzięcie. 11 12. IV. Płaszcz Elizeuszowi zostawiony, którym on Jordan rozdzielił 13. 14. IV. Prorocy Eliasza próżno szukają. 15—18. VI. Wody złe w Ierychu Elizeusz naprawił. 19—22 VII. Na dzieci swowolne każn srogą przywiódł. 23—28.

I stało się, gdy miał wziąć Pan Eliaz w wicherze do nieba, że wyszedł Eliaz z Elizeuszem z Galgal.

2. I rzekł Eliaz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał aż do Bethel. I rzekł Elizeusz: Żywie Pan, i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcę. I przyszedli do Bethel.

3. Tedy wyszli synowie prorocy, którzy byli w Bethel, do Elizeusza, i rzekli do niego: Wieszże * iż dziś Pan weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; Milczcie tylko.

* Niżej. w. 5.

4. Znowu rzekł mu Eliaz: Elizeuszu, proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Ierycha. A on odpowiedział: Żywie Pan, i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcę. A tak przyszedli do Ierycha.

5. Tedy przystąpiwszy synowie prorocy, którzy byli w Ierychu, do Elizeusza, rzekli do niego: Wieszże, że dziś Pan * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci; Milczcie.

* Wyżej. w. 3.

6. Ieszcz mu rzekł Eliaz: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Jordanu. Który odpowiedział: Żywie Pan, żywie i dusza twoja, że się ciebie nie puszcę.

7. I szli obadwa. A pięćdziesiąt mężów synów prorockich szli, i stanęli naprzeciwko z daleka; ale oni oba stanęli nad Jordanem.

8. A wzięwszy Eliaz płaszcz swój, zwinął go, a uderzył nim wody, i rozdzieliły się tam i sam, tak iż przeszli oba po suszy.

II. 9. A gdy przeszli, rzekł Eliaz do Elizeusza: Żąday czego chcesz, abymci uczynił pierwéy niż będę

wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudnéyś rzeczy pożądał; wszakże uyrzysli mię, gdy będę wzięty od ciebie, takci się stanie; ale ieżli nie uyrzysz, nie stanieć się.

III. 11. I stało się, gdy oni przecię szli rozmawiając, oto wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obudwu. I wstąpił Eliaz w wicherze do nieba.

12. Co Elizeusz widząc, wołał: Oycze mój, oycze mój! Wozie Izraelski i jazdo jego. I nie widział go więcéy. A pochwyciwszy szaty swe rozdarł ie na dwie części.

IV. 13. I podniósł płaszcz Eliazów, który był spadł z niego, a wróciwszy się, stanął nad brzegiem Jordanu. A tak wzięwszy płaszcz Eliazów, który był spadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież iest Pan, Bóg Eliazów?

14. A tak i on uderzył nim wody, a rozdzieliły się tam i sam, i przeszli Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie prorocy, którzy byli w Ierycho, stojąc na przeciwko, rzekli: Odpocynał duch Eliazów nad Elizeuszem; a wyszedszy przeciwko niemu, pokłonili mu się aż do ziemi.

16. I rzekł do niego: Oto teraz iest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukają pana twego; by go snadź nie zaniósł Duch Pański, a nie porzucił go na któręy górze, albo w któręy dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłajcie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Posłciek. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukając przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Ierycho,) rzekł do nich: Azam wam nie mówił, nie chodźcie?

VI. 19. Rzekli téż mężowie onęgo miasta do Elizeusza: Wéy, oto mieszkanie miasta tego iest dobre, iako

panie mój widzisz; ale wody zle i ziemia nieplodna.

20. Tedy rzekł: Przynieście mi bańkę nową, a włożcie w nią soli. I przynieśli mu.

21. A poszedłszy do źródła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi Pan; Uzdrowiłem te wody; nie będzie więcej ztamtąd śmierci, ani nieplodności:

22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.

VII. 23. Potym szedł ztamtąd do Bethel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i nasmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże łysy, idźże łysy!

24. Który obeyrzawszy się, uyrzał je, i zlorzeczył im w imieniu Pańskim. Przetoż wyszedłszy dwie niedziedzice z lasa, rozdrapały z nich caterdziesięci i dwoie dzieci.

25. I szedł ztamtąd na górę Karmel, a z onąd zasię wrócił się do Samaryi.

ROZDZIAŁ III.

I. Od Iorama niezbożnego Król Moabski odstąpił 1—5. II. Przeciwno któremu on z pomocnikami ciągnąc 6—8. III. z obietnicy Elizeuszowej w swoim niedostatku wód 9—20. IV. a w bitwie zwycięstwa dostąpił 21—27.

A Ioram, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ośmiastego Iozafata, Króla Iudskiego, a królował dwanaście lat.

2. I czynił zle przed oczyma Pańskimi, acz nie tak iako oyciec iego, i iako matka iego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił oyciec iego.

3. Wszakże w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, który przywołł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.

4. A Meza, Król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał Królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. I stało się, gdy umarł Achab, że odstąpił Król Moabski * od Króla Izraelskiego. 2 Król. 1, 1.

II. 6. Wyciągnął tedy Król Ior-

am dnia onego z Samaryi, i obliczył wszystkiego Izraela.

7. A wyszedłszy posłał do Iozafata, Króla Iudskiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił odemnie; pociągnieszże zemną przeciw Moabowi na wojnę? I odpowiedział: Pociągnę. Iakom * ia, tak ty; iako lud mój, tak lud twój; iako konie moje, tak konie twoje. * 1 Król. 22, 4.

8. Zatył rzekł; Którąż drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszczą Edomskię.

III. 9. A tak wyciągnął Król Izraelski i Król Iudski, i Król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody woysku, ani bydłu, które szło z nimi.

10. I rzekł Król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał Pan tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabskie.

11. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu Proroka Pańskiego, żebyśmy się poradzili Pana przezeń? I odpowiedział ieden z sług Króla Izraelskiego, a rzekł: Jest tu Elizeusz, syn Safatów, który nalewał wody na ręce Eliaszowe.

12. Tedy rzekł Iozafat: Utegoć jest słowo Pańskie. I szli do niego Król Izraelski, i Iozafat, i Król Edomski.

13. I rzekł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do Proroków oycy twego, i do Proroków matki twęy. I rzekł mu Król Izraelski: Nie mów tak; bo Pan powołał tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabowe.

14. I odpowiedział Elizeusz: Zywie Pan zastępów, przed którego obliczem stoię, że gdybym się nie oglądał na Iozafata, Króla Iudskiego, nie dbałbym na cię, abym na cię weyrzał.

15. Przetoż teraz przywieźcie mi na harfie graiącego. A gdy on grał, była nad nim ręka Pańska.

16. I rzekł: Tak mówi Pan: Poczyńcie w tym potoku gęste doly.

17. Albowiem tak mówi Pan: Nie uyrzycie wiatru, ani uyrzycie deszczu; wszakże ten potok będzie pełen wody,

tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć to ieszce mała w oczach Pańskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze. * w. 24.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbiecie, i wszystkie źródła wód zatkacie, i każdą rolę dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana była ofiara śniadna, oto wody przychodziły drogą Edomską, i napęlniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabito- wie usłyszawszy, że ciągną Królowie walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżey, a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, uyrzeli Moabczycy naprzeciw sobie wody czerwone iako krew,

23. I rzekli: Krew iest; pewnie się pobili Królowie, i pobici są ieden od drugiego. A tak teraz do łupu o Moabczycy!

24. A gdy przyszedli do obozu Izrael- skiego, powstałi Izraelczycy, i * porazili Moabczyki, którzy uciekali przed nimi, a oni ie bili, i porazili Moabczyki; * Wyżey w. 18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swój, i zarzucili ie, i wszystkie źródła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kirharet. A obległszy ie ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc Król Moabski, że przemagało przeciw niemu woysko, wziął z sobą siedm set mężów dobywających miecza, żeby się przebił przez woysko Króla Edomskiego; ale nie mogli.

27. Przetoż poimawszy syna iego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zaguiéwanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elizeusz ubogiy wdowie oliwę rozmnożył 1—7. II. Gospodyni nieplodný syna obiecał 8—17. III. Tegoż zmarłego wskrzesił 18—38. IV. Gorzką potrawę osłodził 38—41. V. i trochę pokarmu wiele ludzi nasycił. 42—44.

A niewiasta iedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sluga twój, mąż mój, umarł. A ty wiesz, iż sluga twój bał się Pana. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwu synów moich za niewolniki.

2. Do której rzekł Elizeusz: Cóżci mam uczynić! Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoja nic więcéy w domu, iedno bańkę oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napożyczay sobie naczynia z inąd u wszystkich sąsiad twoich, naczynia próżnego nie mało;

4. A wszedłszy zamkni drzwi za tobą i za synami twymi, a nałey we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedłszy od niego, zamknęła drzwi za sobą i za synami swymi. (Oni przynosili do niéy, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napęlniła one naczynia, rzekła do syna swego: Przyńieś mi ieszce naczynie. A on iéy odpowiedział: Niemasz więcéy naczynia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potym ona przyszedłszy, oznaymowała to mężowi Bożemu, który do niéy rzekł: Idźże, przeday tę oliwę, a odday pożyczalnikowi twemu, a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

II. 8. Stalo się potym czasu niektóry, iż szedł Elizeusz przez Sunem, gdzie była niewiasta zacna, która go zatrzymała, aby iadł chléb; a tak ile kroć tamtédy chodził, wstępował do niéy, aby iadł chléb.

9. Bo rzekła była do męża swego: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty iest, który tédy przechodzi często.

10. Proszę, uczynmy gmaszek mały, a postawmy mu tam lożko i stół, i krzesło, i lichtarz, że kiedy przyydzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia iednego, gdy tam przyszedł, skłonił się do onego gmaszku, i odpoczywał tam.

12. I rzekł do Giezego, sługi swego: Zawołay téy Sunamitki. I zawołał iéy, a stanęła przed nim.

13. Tedy mu rzekł: Powiedz iéy: Oto pieczołujesz a starasz się o wszystkie nasze potrzeby, cóż chcesz, abymci uczynił? Maszże iaką potrzebę u Króla, albo u Hetmana woyska? A ona rzekła: W pośrodku ludu mego mieszkam.

14. A on rzekł: Cóż wždy mam uczynić dla niéy? I odpowiedział Giezy: Oto syna niema, a mąż iéy stary.

15. Przetoż rzekł: Zawołayże iéy. I zawołał iéy, a ona stała u drzwi.

16. I rzekł: O tym czasie po roku będziesz piastowała syna. A ona rzekła: Nie omylayże, panie mój, mężu Boży, nie omylay służebnicy twoiéy.

17. A tak poczęła niewiasta, i porodziła syna o onymże czasie po roku, iako iéy był powiedział Elizeusz.

III. 18. I podrosło dziecię. I stało się dnia niektórego, że wyszedłszy do oycy swego, do żeńców,

19. Rzekło do oycy swego: Głowa moia! Głowa moia! A on rzekł słudze: Zanieś go do matki iego.

20. Który wziąwszy go, zaniósł go do matki iego; i siedział na łonie iéy aż do południa, i umarł.

21. Tedy ona szedłszy położyła go na łóżku męża Bożego, a zamknąwszy drzwi wyszła.

22. Potym przyzwała męża swego, i rzekła: Proszę cię, pošli ze mną iednego z sług, i iedną oślicę, że pobieję aż do męża Bożego, i wrócę się zaś.

23. Który rzekł: Po cóż chcesz iechać do niego? Dziś niemasz nowiu miesiąca, ani Sabbatu. Ale ona rzekła: Day pokóy.

24. A tak osiodławszy oślicę, rzekła do sługi swego: Poganiay, a iedź, i nie mieszkay dla mnie w drodze, chyba żebymci rozkazała.

25. Iechała tedy, i przyjechała do męża Bożego na górę Karmel. A gdy ią uyrzał mąż Boży z daleka,

rzekł do Giezego, sługi swego: Oto ona Sunamitka.

26. Przetoż wynidź przeciwko niéy, a rzecz iéy: A zdrowaś dobrze? zdrów i mąż twoy? zdrów i syn?

27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg iego; i przystąpił Giezy, aby ią odepchnął. Ale mąż Boży rzekł: Zaniechay iéy; boć w gorzkości iest dusza iéy, a Pan zataił przedemną i nie oznaymił mi.

28. A ona rzekła: Azażem pana mego prosiła o syna? Izalim nie mówiła: Nie omylay mię?

* Wyżéy. w. 16.

29. Tedy on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twe, a weźmi laskę moię w rękę twą, a idź; iezli kogo potkasz, nie pozdrawiy go; a iezliby cię kto pozdrowił, nie odpowiaday mu, i połóż laskę moię na oblicze dziecięcia.

30. A matka dziecięcia onego rzekła: Zywie Pan, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszczę. A tak wstawszy szedł za nią.

31. A Giezy uprzedził ie, i położył laskę na oblicze dziecięcia; lecz nie było głosu, ani czucia. Przetoż się wrócił przeciwko niemu i oznaymił mu, mówiąc: Nie ocuciło dziecię.

32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a oto, dziecię umarłe leżało na łóżku iego.

33. A gdy tam wszedł, zamknął drzwi przed onymi obiema, i modlił się Panu.

34. Potym wstąpiwszy na łożę, * położył się na dzieciątko, przyłożywszy usta swe do ust iego, a oczy swe do oczu iego, i ręce swe do ręki iego, i rozpostarł się na nim, tak iż się zagrzebało ciało dziecięce.

* 1 Król. 17, 21.

35. A odwróciwszy się od niego, przechadzał się po domu tam i sam; potym wstąpił, a położył się na nim. Tedy kichało dziecię aż do siódmego razu, i otworzyło dziecię oczy swoje.

36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł: Zawołay tedy Sunamitki. I zawołał iéy, i przyszła do niego; i rzekł: Weźmi syna twego.

37. Która wszedłszy, upadła u nóg jego, i kłaniała się aż do ziemi, a wzięwszy syna swego, wyszła.

IV. 38. Potym wrócił się Elizeusz do Galgal, a głód był w onéj ziemi, i synowie prorocy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synom prorockim.

39. Przetóż wyszedł jeden na pole, aby zbierał ziola, i znalazł macię pełną, a nazbierał z niéj owoców pełnych pełen płaszcz swój, a przyszedłszy nakrajał ich w garniec kaszy; bo tego nie znali.

40. I wylali mężom onym, aby iedli. A gdy iedli onę kaszę, zawołali, i rzekli: Śmierć w garncu, mężu Boży! I nie mogli ieać.

41. I rzekł: Przynieście sam mąki; a wyspawszy ją w garniec rzekł: Naley ludowi. I iedli, i nie było nic więcéy złego w garncu.

V. 42. W tym mąż przyszedł z Baalsalisa, a przyniósł mężowi Bożemu chleby, z pierwocin zbóż, dwadzieścia chlebow ięzmiennych, i kłosów pełnych świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Day ludowi, aby iedli.

43. Ale odpowiedział sluga iego: Cóż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Day ludowi, aby iedli; albowiem tak mówi Pan: Będą iedli, i zbędzie.

44. A tak położył przed nie; i iedli, a zbyło według słowa Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naaman przez Elizeusza od trędu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił. 1—10. II. A Giezy potajemnie podarki od Naamana imieniem Elizeuszowém wzięwszy, od Boga za to trędem, i z potomstwem swém, pokarany był 20—27.

A Naaman, Hetman wojska Króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego, i osoba zacna. Albowiem przezeń dał był Pan wybawienie Syryczykom; a ten mąż był duży w sile, ale trędotawy.

2. A z Syri wyszła była swawolna kupa, która poimala z ziemi Izraelskiéj dzieweczkę nie wielką, a ta służyła żonie Naamanowéj.

3. Która rzekła do pani swéj: O

gdyby się pan mój dostał do Proroka, który iest w Samaryi! pewnieby go uzdrowił od trędu iego.

4. Wszedł tedy Naaman, i oznaymiał to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mówiła dzieweczka, która iest z ziemi Izraelskiéj.

5. Na co odpowiedział Król Syryjski: Idź, wypraw się, a posłę list do Króla Izraelskiego. A tak iechał, wzięwszy z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.

6. I przyniósł list do Króla Izraelskiego w te słowa: Iako się prędko doydzie ten list, wiedz, żem posłał do ciebie Naamana, slugę mego, abyś go uzdrowił od trędu iego.

7. A gdy przeczytał Król Izraelski list, rozdarł odzienie swoje, mówiąc: Azam ia iest Bóg, żebym mógł * umorzyc i ożywić, iż ten do mnie aże, abym uzdrowił męża tego od trędu iego? Uważcie proszę, a obaczcie, że szuka przyczyny na mię.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Boży, rozdarł Król Izraelski szaty swe, posłał do Króla, mówiąc: Przecześnie rozdarł szaty swe? niech przyydzie do mnie, a dowie się, że iest Prorok w Izraelu.

9. A tak przyjechał Naaman z końmi swymi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omy się siedm kroć w Iordanie, a przywrócić się zdrowie ciała twego, i będziesz oczyszciony.

11. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Otom myślił sam u siebie, iż pewnie wynidzie, a stanąwszy przy mnie, wzywac będzie imienia Pana Boga swego, a podniosłszy rękę swoię nad miejscem trędu, uzdrowi trędotawego.

12. Ażaj nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? izalibym się niemógł w nich omyć, abym się oczyścił? A tak obróciwszy się, odieźdkał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy służy iego, mówili do niego, i rzekli: Oycze

móy, gdybyć był co wielkiego ten Prorok rozkazał, azażbyś niemiał tego uczynić? Jako daleko więcęy, gdy rzekł: Omy się, a będziesz czystym?

14. Przetoż * szedłszy omył się w Iordanie siedm kroć według słowa męża Bożego; i stało się ciało iego, iako ciało dziecięcia małego, i oczyszczony jest. Luc. 4, 27.

15. Potym się wrócił do męża Bożego, on i wszystek poczet iego, a przyszedłszy stanął przed nim, i rzekł: Otom teraz poznał, że niemasz Boga na wszystkiey ziemi, tylko w Izraelu; przetoż weźmi proszę te upominki od sługi twego.

16. A on rzekł: Zywie Pan, przed którego obliczem stoję, że nic nie wezmę; a choć go przymuszał, aby wziął, przecię nie chciał.

17. I rzekł Naaman: A nie chcesz? niechże będzie dane proszę słudze twemu brzemię ziemi na dwa muły; boć nie będzie sprawował więcęy sługa twój całopalenia i innych ofiar bogom cudzym, iedno Panu.

18. Wszakże w téy mierze niech odpuści Pan słudze swemu, gdy wchodzi pan móy do kościoła Remmon, aby się tam kłaniał, a wesprze się na ręce moiéy, że się i ia kłaniam w kościele Remmon. Takowe moje kłanianie w kościele Remmon proszę niech odpuści Pan słudze twemu w téy mierze.

19. I rzekł mu: Idź w pokoiu. A gdy odjechał od niego, iakoby na milę drogi,

II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, męża Bożego: Oto, nie dopuścił pan móy temu Naamanowi Syryjskiemu, aby dał z ręki swéy, co był przywiózł; zywie Pan, że pobieję za nim, a wezmę co od niego.

21. A tak bieżał Giezy za Naamanem. Którego uyrzawszy Naaman bieżącego za sobą, skoczył z woza przeciw niemu, i rzekł: Dobrzeż się wszystko dzieie?

22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan móy posłał mię, abymci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwa młodzieńcy z góry Efraim

z synów prorockich; dayże im proszę talent srebra, i dwie odmienneszacie.

23. Tedy rzekł Naaman: Radniéy weźmi dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty srebra we dwa worki, i dwie odmienne szacie, i włożył na dwu sług swoich, którzy nieśli przed nim.

24. A przyszedłszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w niektórym domu, a mężę one odprawił, i odeszli.

25. Potym przyszedłszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Zkądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twój.

26. Ale mu on rzekł: Azaż serce moje nie chodziło z tobą, kiedy się obrócił on mąż z woza swego przeciwko tobie? azaż czas był do brania srebra, i do brania szat, i oliwnic, i winnic, i bydła, i wołów, i sług, i służebnic?

27. Przetoż trąd Naamanów przyłgnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy iego trędowaty, iako śnieg.

ROZDZIAŁ VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wpłynęła. 1—7. II. Zamyśły Syryjczyków Królowi Izraelskiemu objawił 8—14. III. Aniołowie za nim walczą, a on zaślepione wojsko wprowadziwszy do Samaryi, Królowi ie częstować, a potym puścić każe. 15—23. IV. Samaryja znowu obleżona 24. V. Wielki głód w niéy 25—30. VI. Elizeusz wpadłszy w niebezpieczeństwo, od Pana przestrzeżony ustąpił 31—33.

I rzekli synowie prorocy do Elizeusza: Oto miejsce, na którym mieszkamy przed tobą, ciasne iest dla nas.

2. Niech idziemy proszę aż do Iordanu, a weźmiemy ztamtąd każdy po iedném drzewie, i zbuduiemy tam sobie miejsce ku mieszkaniu. Którym on rzekł: Idźcie.

3. I rzekł ieden z nich: Póydź proszę i ty z sługami twoimi. A on rzekł: I ia póyde; i szedł z nimi.

4. A przyszedłszy do Iordanu, rąbali drzewo.

5. I stało się, gdy ieden z nich obalał drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach ach panie móy! i tać była pożyczana.

6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież

upadła? i ukazał mu miejsce. A on uciawszy drewno, wrzucił tam, i sprawił, że wspłynęła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmi ją sobie; wziął ją; który ściągnawszy rękę swą, wziął ją.

II. 8. A gdy Król Syryjski walczył z Izraelem, i naradzał się z sługami swoimi, mówiąc: Na tém a na tém miejscu połóży się wojsko moje:

9. Tedy posłał mąż Boży do Króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abyś nie przechodził * przez ono miejsce; bo tam Syryjczycy są na zasadzce.

* Ps. 33, 10.

10. Przetoż posłał Król Izraelski na ono miejsce, o którym mu był powiedział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się go chronił, nie raz ani dwa.

11. A tak zatrwożyło się serce Króla Syryjskiego dla tego. Przetoż zwołał sług swoich, rzekł do nich: Czemuż mi nie powiecie, kto wždy z nas doposi to Królowi Izraelskiemu?

12. I rzekł ieden z sług jego: Nie tak Królu, panie mój; ale Elizeusz Prorok, który jest w Izraelu, oznajmuje Królowi Izraelskiemu słowa, które mówisz w tajemnym pokoju twoim.

13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedźcie się, gdzie jest, abym posłał i poimał go. I powiedziano mu, mówiąc: Oto, jest w Dotanie.

14. Przetoż posłał tam konie i wozy z wielkiem wojskiem, którzy przyciągnawszy w nocy, oblegli miasto.

III. 15. Tedy wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedł, a oto wojsko obtoczyło miasto, i konie, i wozy. I rzekł sługa jego do niego: Ach panie mój! cóż mamy czynić?

16. A on odpowiedział: Nie bój się; bo * więcej ich z nami, niż z nimi,

* Ps. 34, 8. Ps. 91, 14. 12. Dan. 7, 10. Zyd. 1, 14.

17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł: O Panie, otwórz proszę oczy jego, żeby widział: I stworzył Pan oczy sługi onego, i uyrzał, a oto, góra pełna koni, i wozy ogniste około * Elizeusza.

* Zach. 2, 5 8.

18. A gdy Syryjczycy szli do niego, modlił się Elizeusz Panu mówiąc: Proszę, zaraz ten lud ślepotą. I zaraził ie Pan ślepotą według słowa Elizeuszowego.

19. W tym rzekł do nich Elizeusz: Nie tać to droga, ani to miasto. Pójdźcie za mną, a zawiode was do męża, którego szukacie. I przywiódł ie do Samaryi.

20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł Elizeusz: O Panie, otwórz oczy tych, oby przejrżeli. I otworzył Pan oczy ich, i widzieli, że byli w porządźd Samaryi.

21. I rzekł Król Izraelski do Elizeusza, gdy ie uyrzał:

22. Mamże ie pobić, oycze mój? Ale on rzekł: Nie biy. Azażes ie wziął przez miecz twój, albo przez łuk twój, żebyś ie miał pobić? Połóž chleb i wodę przed nie, aby iedli i pili, i wrócili się do pana swego.

23. A tak przygotował dla nich dostatek wielki, i iedli i pili; i puścił ie, i odeszli do pana swego. I nie ważyły się więcej wojska Syryjskie wpadać do ziemi Izraelskiej.

IV. 24. Stało się potym, że zebrał Benadad, Król Syryjski wszystkie wojska swe, a przyciągnął i obległ Samaryą.

V. 25. Przetoż był głód wielki w Samaryi; albowiem ią było obleżono, tak, iż głowę osłą przedawano za osmdziesiąt srebrników, a czwartą część miary gnoiu gołębiego za pięć srebrników.

26. I przydało się, gdy Król Izraelski przechadzał się po murze, że iedna niewiasta zawołała nań mówiąc: Ratuy mię Królu panie mój!

27. Który rzekł: Nie ratuieli cie Pan, zkądże ia ciebie poratuię? izali z gumna, czyli z prasy?

28. Nad to rzekł iey Król: Cóż ci? A ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie: Day syna twego, żebyśmy go * ziadły dzisia, a jutro ziemny syna mego. * 5 Moy. 28, 53.

29. I uwarzyłyśmy syna mego, i ziadłyśmy go. Potym rzekłam iey dnia drugiego: Day syna twego, abysmy go ziadły; ale ona skryła syna swego.

30. A gdy Król usłyszał słowa oney niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy się przechodził po murze, widział lud, że wór był na cieie jego od spodka.

VI. 31. Tedy rzekł Król: To nie-

chay mi uczyni Bóg, i przyczyni, ieżli się głowa Elizusza, syna Saffatowego, na nim dzisiaj ostoi.

32. (A Elizeusz siedział w domu swoim, i starce siedzieli z nim.) I posłał męża z tych, którzy przed nim stali; a pierwéy niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż posłał syn tego mężoboycę, aby ścięto głowę moię? Patrzenież, gdy przydzie ten poseł, zamkniecież drzwi, a zahamujecie go przed drzwiami; boć * tenten nóg pana iego jest już za nim. * 1 Król 14, 6.

33. A gdy to ieszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu, i rzekł: Oto, to złe jest od Pana; czegoż mam więcéy oczekawać od Pana?

ROZDZIAŁ VII.

I Elizeusz obłożonym żywności obfitość, a niewiernemu Książęciu, zginienie opowiada, 1. 2. 11. czego samą rzeczą lud Samaryjski doznał 3—16. III Książę niewierne w bramie od ludu podeptane. 17—20.

Tedy rzekł Elizeusz: Słuchajcie słowa Pańskiego. Tak mówi Pan: O tym czasie iutro miara mąki pszennej będzie za sykiel, a dwie mierze ięzmiennia za sykiel w bramie Samaryjskiej.

2. I odpowiedziało Książę, na którego się ręce Król wspierał, mężowi Bożemu, i rzekło: By też Pan poczynił * okna w niebie, i zaliby to mogło być? Który mu rzekł: Oto, ty wyrzysz oczyma twemi; ale tego ięć nie będziesz. * Niżéy w. 19.

11. 3. A były czterey mężowie trędowaci u wejścia bramy, którzy rzekli ieden do drugiego: Po cóż tu mieszkamy, ażbyśmy pomarli?

4. Ieżli wnidziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam; a ieżli tu zostaniemy, przecię pomrzemy. Teraz tedy pójdzcie, a zbieżmy do obozu Syryjskiego; ieżli nas żywo zostawią, będziemy żywi; ieżli nas też zabiją, pomrzemy.

5. Wstali tedy, gdy się śmierząć zaczęło, aby szli do obozu Syryjskiego; a przyszedłszy na koniec obozu Syryjskiego, oto, tam nie było nikogo.

6. Albowiem sprawił Pan, że sły-

chać było w obozie Syryjskim grzmot wozów, i tenten koni, i huk woyska wielkiego, i rzekli ieden do drugiego: Oto, najał za pieniądze przeciwko nam Król Izraelski Króle Hetteyskie, i Króle Egipskie, aby przypadli na nas.

7. A tak wstawszy uciekli w śmierzka, zostawiwszy namioty swe, i konie swe i osły swe, i obóz iaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoię.

8. A gdy przyszli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do iednego namiotu, i iedli i pili, a nabrawszy ztamąd srebra i złota, i szat, szli i skryli. Potym się wrócili, i weszli do drugiego namiotu, a nabrawszy także ztamąd odeszli i pokryli.

9. Zatym rzekł ieden do drugiego: Nie dobrze czyniemy. Dzień ten iest dzień dobréy nowiny, a my milczymy? Ieżli będziemy czekali aż do zaranku, będziemy winni grzechu. Przełoż teraz pójdzcie, wnidźmy, i opowiedzmy to domowi królewskiemu.

10. A tak przyszedłszy zawołali na wrotnego nieyskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przyszliśmy do obozu Syryjskiego, a oto, nie było tam nikogo ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namitów, iako przed tym były.

11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.

12. Wstawszy tedy Król w nocy rzekł do sług swoich: Powiem ia wam, co nam uczynili Syryjczycy; wiedzą, żeśmy zgłodnieli, przełoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poimamy ie żywo, i miasto ubieżemy.

13. Tedy odpowiedział ieden z sług iego, i rzekł: Proszę niech wezmą pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (Oto one są iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które zostało w nim; oto one są mówię iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które ginie) te wyślmy a wywiedzmy się.

14. A tak wzięwszy dwa wozy z końmi, posłał Król do obozu Syryjskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.

15. I szli za nimi aż do Iordanu, a oto, po wszystkiej drodze pełno

było szat i naczynia, które porzucali Syryjczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwszy się oni posłowie, oznaymili to Królowi.

16. Przeto wyszedłszy lud, rozchwycili obóz Syryjski; a była miara pszennéy mąki za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel, według * słowa Pańskiego. Wzій w. 1.

III. 17. A Król postanowił był ono Książę, na którego się ręce wspierał, w bramie, którego lud podeptał w bramie, aż umarł, iako mu był powiedział * mąż Boży, który o tym mówił, gdy był Król przyszedł do niego. Wzій w. 2.

18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży Królowi, mówiąc: Dwie mierze ięczmienia za sykiel, a miara pszennéy mąki będzie za sykiel iutro o tym czasie w bramie Samaryjskiéy.

18. Na co było odpowiedziało ono Książę mężowi Bożemu, mówiąc: By też Pan uczynił okna w niebie, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi, ale tego ieść nie będziesz.

20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Elizeusz głód powiedziawszy, gospodyn swę przed nim ustąpić każe. 1-6. II. Od Benadada o zdrowiu jego przez Hazaela pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznaymuie 7-10. III. Temuż opowiada, iako się on okrutnie za czasem z Izraelity obchodzić miał 11-13. IV. Hazael Królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim Królem został 14-15. V. Ioramowe 16-24. VI. i Ochoziaszowe królowanie. 25-29.

Potym Elizeusz rzekł do onéy niewiasty, którój * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twój, a bądź gościem, kędy będziesz mogła bydź: bo zawołał Pan głodu, i przyydzie na ziemię przez siedm lat.

* 1 Król. 4, 34-35.

2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom iéy, i była gościem w ziemi Filistyńskiéy przez siedm lat.

3. I stało się po wyjściu siedmi lat,

że się wróciła ona niewiasta z ziemi Filistyńskiéy, i poszła, aby wołała na Króla o dom swój, i o rolę swoię.

4. A na ten czas Król rozmawiał z Giezym, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie zacne sprawy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał Królowi, iako wskrzesił * umarłego, oto niewiasta, którój był wskrzesił syna, zawołała na Króla o dom swój i o rolę swoię. I rzekł Giezy: Królu panie mój, tać to jest niewiasta, i ten syn iéy, którego wskrzesił Elizeusz.

* 2 Król. 4, 18.

6. I pytał Król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał iéy Król Komornika iednego, mówiąc: Przywróć iéy wszystko, co iéy było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię aż dotąd.

II. 7. Potym przyszedł Elizeusz do Damaszku, a Benadad, Król Syryjski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł Król do Hazaela: Weźmi w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytaj się Pana przezeń, mówiąc: Wstanęli z téy choroby?

9. Przetoż szedł Hazael przeciwko niemu, wzięwszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dóbr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbłądów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twój Benadad, Król Syryjski, posłał mię do ciebie, mówiąc: Wstanęli z téy choroby?

10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyś mógł żyć; wszakże okazał mi Pan, że pewnie umrze.

III. 11. W tym pokazał mu, i stawił twarz swoię smętną, i płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Cemuż pan mój płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczynisz złego synom Izraelskim. Twierdze ich popalisz ogniem, a młodzieńce ich mieczem pomordujesz, i dzieci ich poroztrącasz, i brzemienne ich porozcinasz.

13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twój pies, żeby miał uczynić

tak wielką rzecz? I odpowiedział Elizeusz: Okazał mi Pan, że ty będziesz Królem nad Syryą.

IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego, który rzekł do niego: Cóżci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewno mógł żyć.

15. A nazajutrz wziął Hazael koldrę, i zmaczał ją w wodzie, i rozciągnął na twarzy jego. I umarł (Benadad) a Hazael królował miasto niego.

V. 16. A roku piątego Iorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, i Iozafata, Króla Iudskiego, począł królować Ioram, syn Iozafatów, Król Iudski.

17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Ieruzalem.

18. Ale chodził drogami Królów Izraelskich, sprawując się jako dom Achabów; bo córkę Achabowę miał za żonę, i czynił złe przed oczyma Pańskimi.

19. Wszakże nie chciał Pan wytracić Iudy dla Dawida, sługi swego, iako mu był * powiedział, iż mu miał dać pochodnię między synami jego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 11, 36. Ps 89, 37.

20. Za dni jego odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy; i postanowili nad sobą Króla.

21. Przetoż przyciągnął Ioram do Seyru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w nocy, poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namłotów swoich.

22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobnę onegoż czasu.

23. A inne sprawy Ioramowe, i wszystko co czynił, izali nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich?

24. I zasnął Ioram z oycy swymi, a pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowém; i królował Ochozjasz, * syn jego, miasto niego.

* 2 Kron. 22, 1.

VI. 25. Roku dwunastego Iorama,

syna Achaba, Króla Izraelskiego, począł królować Ochozjasz, syn Iorama Króla Iudskiego.

26. We dwudziestu i dwu leciech był Ochozjasz, gdy królować począł, a rok ieden królował w Ieruzalem; a imię matki jego było Atalia, córka Amrego Króla Izraelskiego.

27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako i dom Achabów; bo był zięciem domu Achabowego.

28. Przetoż wychadzał z Ioramem synem Achabowym na wojnę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego; ale porazili Syryczycy Iorama.

29. A tak wrócił się Król Ioram, * aby się leczył w Iezreelu na rany, które mu byli zadali Syryczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryjskim. A Ochozjasz, syn Iorama Króla Iudskiego, przyjechał nawiedzać Iorama, syna Achabowego, do Iezreela; bo tam chorował.

* 2 Król. 9, 15.

ROZDZIAŁ IX.

1. Iehu na królestwo pomazany. 1—10. II. i od towarzyszków swoich potwierdzony 11—13. III. zbuntował się przeciw Ioramowi, 14—23. IV. a postrzeliwszy go, na pole Nabatowe porzucić kazał 24—26. V. Króla też Iudskiego zabił 27—29. VI. a Iezabelę z okna wyrzucić rozkazał, którego ciału psy ziedli 30—37.

A Elizeusz Prorok, zawołał iednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoie, a weźmi tę bankę olejku w rękę twą, a idź do Ramot Galaadskiego.

2. A gdy tam przyjdiesz, uyrzysz tam * Iehu, syna Iozafatowego, syna Namsy, a wazedłszy tam, odwiedziesz go z pośrodku braci jego, i wprowadzisz go do gmachu nayskrytszego.

* 1 Król. 19, 16.

3. A wzięwszy bankę olejku, wyleiesz na głowę jego, i rzeczesz: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem. A otworzywszy drzwi ucieczesz, i nie zabawisz się tam.

4. Tedy odszedł on młodzieniec, sługa prorocki, do Ramot Galaadskiego.

5. A gdy przyszedł, oto Hetmani wojsk siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Iehu: Z którymże ze wszystkich nas? I odpowiedział: Z tobą, Hetmanie!

6. Tedy wstawszy wszedł do gmachu, a on wylał olejek na głowę jego, i rzekł mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Pomazałem * cię za Króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem.

* 2 Kron. 22, 7.

7. I wytracisz dom Achaba, pana twego; albowiem pomścę się krwi wszystkich sług Pańskich, z ręki Iezabele.

8. A tak zginie * wszystkie domy Achabów; i wykorzenie z domu Achabowego aż do najmniejszego szczenięcia, i więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 1 Sam. 25, 22. 1 Król. 14, 10. r, 21, 21.

9. I uczynię domowi Achabowemu, iako * domowi Ieroboama, syna Nabatowego, i iako domowi ** Baazy, syna Achyaszowego,

* 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3.

10. Iezabelę też ziedzą psy na polu Iezreelskiem, a nie będzie, kto-by ją pogrzebł. To rzekłszy otworzył drzwi, i uciekł.

II. 11. A gdy Iehu wyszedł do sług pana swego, rzekł mu ieden: A dobrzesz wszystko? Po cóż przychodził ten szalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego męża, i mowę jego.

12. Tedy rzekli: Nie prawda to; proszę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem.

13. Pospieszili się tedy, a wzięwszy każdy szatę swą, kładli je pośród na najwyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trąbę, mówili: Króluie Iehu!

III. 14. Tedy się sprzyścił Iehu, syn Iozafata, syna Namsy, przeciw Ioramowi. (A na ten czas Ioram strzegł Ramot Galaadskiego, on i wszystkie Izrael, przed Hazaelem, Królem Syryjskim.)

15. Ale się był wrócił Król Ioram, aby się leczył w Iezreel na rany, które mu byli zadali Syryj-

czycy, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryjskim.) I rzekł Iehu: Ieżli się wam zda, niech nie wychodzi nikt z miasta, żeby szedł co oznajmić w Iezreelu.

16. I wsiadł na wóz Iehu, i iechał do Iezreela, bo sam Ioram leżał; Ochoziasz także, Król Iudski, przyjechał był, aby nawiedził Iorama.

17. W tym stróż, który stał na wieży w Iezreelu, uyrzawszy poczet Iehu przyjeżdżający, rzekł: Poczet iakiś widzę. I rzekł Ioram: Weźmi iezdne-go, a wyśli przeciwko nim, aby się spytał, ieżli pokój.

18. A tak biegał iezdny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi Król: A pokój! I odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoju! Obróć się, iedź za mną. Przetóż, oznajmił stróż mówiąc: Doiechaleci posel do nich, ale się nie wraca.

19. Zatym posłał drugiego iezdne-go, który przyjechałszy do nich, rzekł: Tak mówi Król: A pokój! Odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoju! Obróć się, a iedź za mną.

20. Znowu oznajmił to stróż, mówiąc: Przyjechał do nich, ale się nie wraca. A przyjazd jego, iakoby przyjazd Iehu, syna Namsy; bo szalenie iedzie.

21. Tedy rzekł Ioram: Zaprzagay. I zaprzężono w wóz jego. I wyjechał Ioram, Król Izraelski, i Ochoziasz, Król Iudski, każdy na wozie swym. A wyjechałszy przeciw Iehu, trafili go na polu Nabota Iezreelskiego.

22. A gdy uyrzał Ioram Iehu, rzekł: Iestże pokój Iehu? I odpowiedział: Co za pokój! ponieważ ieszcze cudzołóstwa Iezabele, matki twojej, i czary iey wielkie są.

23. Przetóż obróciwszy się Ioram uciekał, mówiąc do Ochoziasza: Zdrada, Ochoziaszu!

IV. 24. Tedy Iehu wzięwszy w ręce swoje łuk, postrzelił Iorama między ramiona jego, aż przeszła strzała przez serce jego, tak, że padł na wozie swoim.

25. Potym rzekł Iehu do Badakiera, Hetmana swego: Weźmi go, a porzuć na polu Nabota Iezreelskiego;

albowiem pamiętasz, gdyśmy ja i ty iechali społu za Achabem, oycem iego, że * Pan wydał był przeciwko niemu tę pogrozkę.

* 1 Król. 21, 19

26. Zaiste krwi Nabota, i krwi synów iego, którąm widział wczoraj, rzekł Pan, pomszczę się nad tobą na tém polu. Pan to rzekł: przetoż teraz weźmi go, a porzuć go na polu według słowa Pańskiego.

V. 27. Co Ochoziasz, Król Ludski, uyrzawszy, uciekał drogą do domu ogrodowego. Ale go gonili Iehu, i rzekł: I tego zabicie na wozie iego. I zranili go na wstępie Guru, który jest podle Ieblaam. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

28. I kazali go zawieźć słudzy iego do Ieruzalem, a pogrzebli w grobie iego z oycami iego w mieście Dawidowém.

29. A roku iedenastego Iorama, syna Achabowego, królował Ochoziasz nad Iudą.

VI. 30. Zatym przyszedł Iehu do Iezreel. Co gdy Iezabela usłyszała, ufarbowała twarz swoją, i ochędożyła głowę swą, a patrzała z okna.

31. A gdy Iehu wieźdzał w bramę, rzekła: Iestże pokój * o Zymry, morderzu pana swego?

* 1 Król. 16, 10. 18.

32. A on podniosłszy twarz swoją ku oknu, rzekł: Któż ze mną trzyma, kto? Tedy weyrzeli nań dwa albo trzy Komornicy iey.

33. Którym rzekł: Zrzucicie ją. I zrzucili ją, i popryskała się ścianą i konie krwią iey; i podeptał ją.

34. A gdy tam wszedł, iadł i pił, i rzekł: Obaczcie proszę one przeklętą, a pogrzebcie ją; boć * córka królewska iest.

* 1 Król. 16, 31.

35. Tedy szedłszy, aby ją pogrzebli, nie znaleźli z nię jedno czaszkę z głowy, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznaymili mu to. Który rzekł: Wypelnilo się słowo Pańskie, które * powiedział przez sługę swego Eliasza Tesbitę, mówiąc: Na polu Iezreel ziedzą psy ciało Iezabeli.

* 1 Król. 21, 23

37. Niech będzie trup Iezabeli, ia-

ko gnóy na roli, na polu Iezreel, tak żeby nie mówiono: Tać iest Iezabela.

ROZDZIAŁ X.

I. Iehu siedmdziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem iego, także i powinne Ochoziaszowe, i Baala z Proroki i z kościołem iego wygładził 1—28. II. O Sukcessyi synów swoich wziął od Pana obietnicę; ale przecię trwał w grzechach Ieroboama 29—31. III. Hazael, Król Assyryjski, poraził Izraelczyki 32—36

A miał Achab siedmdziesiąt synów w Samaryi. I napisał Iehu list, a posłał go do Samaryi do Książąt Iezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was doydzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i ryszstunek;

3. Obierzcież naygodniejszego i naysposobniejszego z synów pana waszego, a posadźcie na stolicy oycy iego, i walczcie o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo bojąc rzekli: Oto, dwa Królowie nie ostali się przed nim, a iakoż my się ostoiny!

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie do Iehu, mówiąc: Słudzyśmy twoi, a co nam rozkażesz, uczyniemy. Nie postanowimy Króla żadnego; co dobrego iest w oczach twoich czyń.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Ieżliście moi, a głosu mego słuchacie, weźmiecież głowy synów pana waszego, a przydźcie do mnie jutro o tym czasie do Iezreel. A synów królewskich było * siedmdziesiąt mężów u nayprzedniejszych w mieście, którzy ie wychowywali.

* Wyzéy w. 1.

7. A gdy ich list doszedł, wziawszy syny królewskie, pobili onych siedmdziesiąt mężów, a składszy głowy ich do koszów, posłali ie do niego do Iezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznaymił, mówiąc: Przeniesiono

głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie ie na dwie kupie u weścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ia przysiągł przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobił?

10. Wiedzcież teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * Pańskich na ziemię, które mówił Pan przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił Pan, co był powiedział przez sługę swego Eliasza. * 1 Król 21, 19. r. 21, 29.

11. A tak pobił Iehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Iezreelu, i wszystkie najprzedniejsze iego, i przyjaciele iego, i Kapłany iego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potym wstawszy odszedł, i pojechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze;

13. Tedy * Iehu znalazł bracią Ochoziasza Króla ludzkiego, i rzekł: Któście wy? I odpowiedzieli: Braciaśmy Ochoziaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny Królowéy. * 2 Kron. 22, 8.

14. Tedy rzekł: Poimaycie ie żywo. I poimano ie żywo, i pobili ie u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwu mężów, i nie zostawił żadnego z nich.

15. Potym odiechawszy ztamtąd trafił Ionadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Iestże serce twoie szczere, iako iest serce moje z sercem twoim? I odpowiedział mu Ionadab: Iest. A iest? rzekł Iehu, dayże mi rękę twoię. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsieść do siebie na wóz,

16. I rzekł: Iedź ze mną, a przypatrz się gorliwości moiéy za Pana. A tak wioził go na wozie swoim.

17. A gdy przyjechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił ie według słowa Pańskiego, które mówił do * Eliasza.

* 1 Król. 21, 21.

18. Zatym zebrał Iehu wszystek lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Iehu mu będzie służył więcej.

19. Przetoż teraz wszystkich Proroków Baalowych, wszystkich sług iego, i wszystkich Kapłanów iego, zwołaycie do mnie aż do iednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawił, nie zostanie żyw. A to Iehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwalce Baalowe.

20. Nad to rzekł Iehu: Zapowiedzcie święto Baalowi. I obwołano ie.

21. I rozesłał Iehu do wszystkiego Izraela. I zesłi się wszyscy chwalcy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalowego, a napelniony był dom Baalów od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwalcom Baalowym. I wyniósł im szaty.

23. Zatym wszedł Iehu i Ionadab, syn Rechabów, do domu Baalowego, i rzekł chwalcom Baalowym: Dowiedzcie się, a obaczcie, by snadź nie był kto z wami z chwalców Pańskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Iehu sporządził był sobie na dworze ośmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Ieżliby kto uszedł z ludu tego, który ia podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Iehu żołnierzom i Rotmistrzom swym: Wnidźcie, a pomorduycie ie, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali ie ostrzem miecza, i rozrzcili ie żołnierze i Botmistrze; potym odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalów.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili ie.

27. Obalili téż * słup Baalów, obalili i dom iego, a uczynili z niego wychody aż do tego czasu.

* 5 Moy 7, 5. r. 12, 3. 1 Król 18, 19. 40.

28. A tak wygładził Iehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Iehu, ani opuścił * cielców złotych, które były w Bethel, i które były w Dan.

* 1 Król 12, 28 2 Król 17, 16.

30. Tedy rzekł Pan do Iehu: Ponieważ się pilnie starał, abyś uczynił, co dobrego jest w oczach moich, według wszystkiego, co było w sercu moim, uczyniłeś domowi Achabowemu: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć * będą na stolicy Izraelskiej.

* 2 Król 15, 12

31. Ale Iehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie Pana, Boga Izraelskiego, ze wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Ieroboamowych, który do grzechu przywiódł Izraela.

III. 32. W one dni począł Pan umniejszać Izraela; bo ie parzył Hazael po wszystkich granicach Izraelskich;

33. Od Jordanu aż na wschód słońca, wszystkę ziemię Galaadską, Gadowę, i Rubenową, i Manasesową od Aroer, które jest u potoka Arnon i Galaad, i Basan.

34. Ale ostatek spraw Iehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc jego ażaż tego nie napisano w kronikach Królów Izraelskich?

35. I zasnął Iehu z oycy swymi, i pochowali go w Samaryi: a królował Ioachaz, syn jego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Iehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

ROZDZIAŁ XI.

I Atalia wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Ioaza, którego w kuście zachowano a potem Królem uczyniono 1—22. II. Atalią zasię Ioiada, najwyższy Kpłan zabić kazał, 13—16. III a między Bogiem, Królem i ludem przymerze uczynił 17—21.

Tedy Atalia, matka * Ochoziaszowa, widząc iż umarł syn iey, powstała, i wytraciła wszystko ** nasienie królewskie.

* 2 Król 8, 26 ** 2 Król 22, 10.

2. Ale wzięwszy Iosaba, córka Króla Iorama, siostra Ochoziaszowa, Ioaza, syna Ochoziaszowego, ukradła go z pośrodku synów królewskich, które zabijano; tego i z mamką jego w pokoju łożnicy skryła przed Atalią, i nie zabito go.

3. I był przy niéy w domu Pańskim skryty przez sześć lat, których Atalia królowała nad ziemią.

4. Potym roku * siódmego posławszy Ioiada, przyzwał Rotmistrzów Hetmanów i żołnierzy, i wprowadził ie do siebie do domu Pańskiego, a uczyniwszy z nimi przymierze, przywiódł ie do przysięgi w domu Pańskim, i ukazał im syna królewskiego.

* 2 Kron. 23, 1.

5. I rozkazał im, mówiąc: Toć jest co uczynicie; trzecia część z was, którzy przychodzicie w Sabbat, a trzymawacie straż, niech będzie przy domu królewskim;

6. A trzecia część z was zostanie w bramie Sur; trzecia, część zasię będzie w bramie, którą jest za żołnierzami; a będziecie trzymali straż przy tym domu dla iakiego gwałtu.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w Sabbat niech trzymają straż domu Pańskiego około Króla.

8. A tak obstaracie Króla około, każdy mając broń swą w rękach swych; a ktobykolwiek przyszedł do waszego szyku, niech będzie zabity, a wy będziecie przy Królu, gdy wychodzić i wchodzić będzie.

9. I uczynili Rotmistrze oni według wszystkiego, co im był rozkazał Ioiada Kpłan; a wzięwszy każdy mężę swe, którzy przychodzili w Sabbat, i którzy odchodzili w Sabbat, przyszedli do Ioiady Kpłana.

10. Tedy dał Kpłan Rotmistrzom włócznie i * tarcze, które były Króla Dawida, które były w domu Pańskim.

* 2 Sam 8, 7. 11.

11. I stali żołnierze, każdy mając broń swoją w ręku swych od prawej strony domu aż do lewej strony domu przeciwko ołtarzowi, i przeciwko domowi około Króla zewsząd.

12. Tedy wywiódł syna królewskie-

go, i włożył nań koronę, * i świądectwo. I uczynili go Królem, i pomazali go, a klaskając rękoma mówili: Niech żyje Król! *5 Moy 17, 18

II. 13. W tym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegającego się ludu, weszła do ludu do domu Pańskiego.

14. A gdy uyrzała, że oto Król stał na maieście według zwyczajui, a Książęta i trąby około Króla, a wszystkie lud ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, rozdarła Atalia odzienie swoje, i wołała: Zprzysiężenie, zprzysiężenie!

15. Przetoż rozkazał Ioiada Kapłan Rotmistrzom, którzy byli nad wojskiem, i rzekł do nich: Wywiedźcie ią z zagrodzenia kościoła, a ktobykolwiek chciał iść za nią, niech zabity będzie mieczem; bo rzekł był Kapłan: Niech nie będzie zabita w domu Pańskim.

16. I uczynili iéy plac; a gdy przysła na drogę, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże iest zabita.

III. 17. Tedy uczynił Ioiada przymierze między Panem, i między Królem, i między ludem, aby byli ludem Pańskim; także między Królem i między ludem.

18. I wszedł wszystek lud onéy ziemi do domu Baalowego, i zburzyli go, * ołtarze iego i obrazy iego połamali do szcztętu; nad to Matana, Kapłana Baalowego, zabili przed ołtarzami. I postanowił znowu Kapłan przelożone nad domem Pańskim.

* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3

19. Potym wzięwszy Rotmistrze, i Hetmany, i żołnierze, i wszystek lud onéy ziemi, prowadzili Króla z domu Pańskiego, i przyszli drogą aż ku bramie żołnierzów, do domu królewskiego. I usiadł na stolicy królewskiéy.

20. I weselił się wszystek lud onéy ziemi, a miasto się uspokoiło, gdy Atalią zabito mieczem podle domu królewskiego.

21. A było siedm lat loazowi, gdy począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

1. loaz Królem zostawszy 1-3. II.

kościola poprawia. 4-16. III. Hazael dobywszy Get, ciągnął przeciw Ieruzalem. 17. IV. loaz go podarkami ublażał. 18. 19. V. Potym od własnych slug zabity był w domu Mello. 20. 21.

Roku * siódmego Iehu począł królować loaz, a czterdzieści lat królował w Ieruzalem; imię matki iego było Sebia z Beersaby. * 2 Kron. 24, 1.

2. I czynił loaz, co dobrego było w oczach Pańskich po wszystkie dni swoje, których go uczył Ioiada Kapłan.

3. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził na onych wyżynach.

II. 4. I rzekł loaz do Kapłanów: Wszystkie pieniądze poświęcone, które przychodzą do domu Pańskiego, pieniądze tych, którzy idą w liczbę, pieniądze każdego z osobna według szacunku iego, i wszystkie pieniądze, które ktokolwiek dobrowolnie znosi do domu Pańskiego,

5. Te wezmą do siebie Kapłani, każdy od znajomego swego; a oni naprawią skazę domu Pańskiego wszędy, gdzieby się znalazła skaza.

6. I stało się roku dwudziestego i trzeciego Króla loaza, gdy ieszcze nie poprawili byli Kapłani skazy domu,

7. Ze wezwał Król loaz Ioiady Kapłana, i innych Kapłanów, i mówił do nich: Przecz nie oprawuiecie skazy domu? Przetoż teraz nie bierzcie pieniędzy od znajomych waszych, ale one na poprawę skazy domu oddawaycie,

8. I zezwolili na to Kapłani, żeby nie brali pieniędzy od ludu, i żeby nie poprawiali skazy domu.

9. Przetoż wzięwszy Ioiada Kapłan skrzynię jednę, uczynił dziurę w wieku iéy, a postawił ią przy ołtarzu po prawéy stronie, kędy wchodzono do domu Pańskiego. I kładli w nią Kapłani, którzy strzegli progę, wszystkie pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego.

10. A gdy widzieli, że było wiele pieniędzy w skrzyni, tedy przychodził Pisarz królewski, i Kapłan najwyższy, którzy zliczywszy chowali

one pieniądze, które się znajdowały w domu Pańskim.

11. I dawali pieniądze gotowe w ręce rzemieśników, przelożonych nad robotą domu Pańskiego; a ci je wydawali na cieśle, i na robotniki, którzy poprawiali domu Pańskiego;

12. I na murarze, i na te, co ciosali kamienie, i na kupowanie drzewa, i ciosanego kamienia ku poprawie skazy domu Pańskiego, i na wszystkie nakład ku poprawie domu onego.

13. Wszakże nie sprawowano do domu Pańskiego kubków srebrnych, naczyń do muzyki, miednic, i trąb, żadnego naczynia złotego, i naczynia srebrnego, z pieniędzy, które przynoszono do domu Pańskiego;

14. Ale rzemieśnikom przelożonym nad robotą dawali je, i poprawiali za nie domu Pańskiego.

15. A nie słuchano liczby tych ludzi, którym dawano pieniądze w ręce ich, aby wydawali rzemieśnikom, ponieważ to oni wiernie odprawowali.

16. Ale pieniądze za * występki, i pieniądze za grzechy nie były wnoszone do domu Pańskiego; Kapłanom się dostawały. * 3 Moy. 5, 15.

III. 17. Tedy wyciągnął Hazael, Król Syryjski, a walczył przeciwko Get, i wziął je. Potym obrócił Hazael twarz swoją, aby ciągnął przeciwko Jeruzalem.

IV. 18. Przetoż wziął Ioaz, Król Iudski, wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Ioazafat i Ioram i Ochozjasz, oycowie jego, Królowie Iudscy, i to, co był sam poświęcił, i wszystko złoto, które się znalazło w skarbiech domu Pańskiego, i domu królewskiego, a posłał to do Hazaela, Króla Syryjskiego, i odciągnął od Jeruzalem.

19. Ale inne sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, ażak to nie jest napisano w kronikach o Królach Iudzkich?

V. 20. Potym powstawszy słudzy jego sprzysięgli się między sobą i zabili Ioaza w Beunello, którądy chodzą do Selle;

21. To jest, zabili go Iosachar, syn Semantów, i Ioabad, syn Som-

merów; ci słudzy jego zabili go, i umarli. A pochowali go z oycy jego w mieście Dawidowém, i królował Amazyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Za Ioachaza Syryjczycy bardzo trapią Izraelczyki. 1—9. II. Ioaza, syna jego, panowanie, po którym królował Ieroboam 10—13. III. Elizeusz chory Ioazowi zwycięstwo przepowiada 14—19. IV. Elizeusz umarł, a za dotknięciem się kości jego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił. 22—25.

Roku dwudziestego i trzeciego Ioaza, syna Ochozjasza Króla Iudskiego, królował Ioachaz, syn Iehu, nad Izraelem w Samaryi siedemnaście lat.

2. A czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo naśladował grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, i nie odchylił się od nich.

3. I zapalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w rękę Hazaela, Króla Syryjskiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wszystkie dni.

4. Ale gdy się modlił Ioachaz przed obliczem Pańskiem, * wysłuchał go Pan; bo widział ** ściśnienie Izraela, że go był ucisnął Król Syryjski.

* Ps. 50, 15 ** 2 Moy. 3, 7. 9.

5. Przetoż dał Pan Izraelowi wybawiciela, a wyszli z ręki Syryjczyków, i mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swych, iako i przed tym.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Ieroboamowego, który przywiódł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego ieszcze i gay został w Samaryi.

7. Aczkolwiek nie zostawił Ioachazowi z ludu, iedno pięćdziesiąt iednych, i dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pieszych, gdyż je był wytracił Król Syryjski, i w proch je pomłocił.

8. Ale inne sprawy Ioachazowe, i wszystko, co czynił, i moc jego, ażak to nie jest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

9. I zasnął Ioachaz z oycy swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Ioaz, syn jego, miasto niego.

II. 10. Roku trzydziestego i siedmego Ioaaz, Króla Iudskiego, królował Ioaaz, syn Ioaachazów, nad Izraelem w Samaryi szesnaście lat;

11. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od żadnych grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Ioaazowe, i wszystko co czynił, i moc iego, iako walczył przeciw Amazyaszowi Królowi Iudskiemu, aż do tego nie jest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

13. I zasnął Ioaaz z oycy swymi, a Ieroboam usiadł na stolicy iego. I pogrzebion jest Ioaaz w Samaryi z Królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeusz wpadł w ciężką chorobę, w którą też umarł. I przyszedł do niego Ioaaz, Król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Oycze mój, oycze mój! wozie Izraelski, i iazdo iego.

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmi łuk i strzały; a wzięwszy przyniosł do niego łuk i strzały.

16. I rzekł do Króla Izraelskiego: Weźmi w rękę twoją łuk; i wzięł go w rękę swoją; włożył też Elizeusz ręce swe na ręce królewskie.

17. I rzekł: Otwórz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzelże, i strzelił. I rzekł: Strzela zbawienia Pańskiego, a strzala wybawienia przeciw Syryczykom; albowiem porazisz Syryczyki w Afeku aż do szczytu.

18. Rzekł powtóre: Weźmi strzały, i wzięł. Tedy rzekł do Króla Izraelskiego: Uderz w ziemię, i uderzył trzy kroć, a potem przestał.

19. Przetóż rozgniewał się nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo sześć kroć, bobyś był poraził Syryczyki aż do szczytu; a teraz tylko po trzy kroć porazisz Syryczyki.

IV. 20. Potym umarł Elizeusz, i pogrzebiono go. A kupy swowolne Moabskie wtargnęły do ziemi roku drugiego.

21. I stało się, gdy chowano iednego człowieka, tedy uyrzawszy swowolną kupę, wrzucili onego czło-

wieka w grób Elizeuszów, który gdy był wrzucony, a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył i wstał na nogi swoje.

V. 22. A Hazael, Król Syryyski, trapił lud Izraelski po wszystkie dni Ioaachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich Pan, zmiłował się nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przymierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakubem, i nie chciał ich wytracić, ani ich odrzucić od oblicza swego aż do tego czasu.

24. I umarł Hazael, Król Syryyski, a królował Benadad, syn iego, miasto niego.

25. Przetóż znowu Ioaaz, syn Ioaachazów, odebrał miasta z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wziął z rąk Ioaachaza, oycy iego, przez wojnę; bo po trzy kroć poraził go Ioaaz, i przywrócił miasta Izraelowi.

ROZDZIAŁ XIV.

I Amazyasz pobił morderze oycy swego 1-6. II. Edomczyki poraził, 7. III. Ioaazowi odpowiedź posłał, 8-10. IV. który przyciągnawszy z ludem, poimał go, 11-13. V. kościół złupił, i umarł. 14-18. VI. Amazyasz zabity. 19. 20. VII. Azaryasz Królem został po nim. 21. 22. VIII. Ieroboam króluje nad Izraelem, a po nim syn iego Zacharyasz 23-29.

Roku * wtórego Ioaaza, syna Ioaachaza Króla Izraelskiego, począł królować Amazyasz, syn Ioaaza Króla Iudskiego. * 2 Kron. 25, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Ioadana z Ieruzalem.

3. Ten czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi, aczkolwiek nie tak iako Dawid, oyciec iego; według wszystkiego, co czynił Ioaaz, oyciec iego, postępował.

4. Wszakże wyżyny nie były zniszczone; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. A gdy zmocnione było królestwo w rękę iego, pobił sługi swe, którzy * byli zabili Króla, oycy iego.

* 2 Król. 12, 20. 21.

6. Lecz synów onych morderców nie pobił, iako * napisano w księgach

zakonu Moyżeszowego, gdzie rozkazał Pan, mówiąc: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oycy; ale każdy za grzech swój umrze.

* 5 Moy. 24, 16. Ezech. 18, 20.

II. 7. Ten też poraził Edomczyków dziesięć tysięcy w dolinie solnéj, i wziął mocą Sęle, a nazwał imię ięj lokteel aż do tego czasu.

III. 8. Tedy posłał Amazyasz posły do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, Króla Iudskiego, mówiąc: Pójdź, weyrzimy sobie w oczy.

9. Posłał zasię Ioaz, Król Izraelski, do Amazyasza Króla Iudskiego, mówiąc: Oset, który iest na Libanie, posłał do Cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym przyszedł zwierz polny, który iest na Libanie, i podoptał on oset.

10. Ześ ty bardzo poraził Edomczyki, dla tego się podniosło serce twoie. Chlubże się, a siedz w domu twoim; i przeczeźe się masz wdawać w to złe, abyś upadł ty, i Iuda z tobą?

IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyasz. Przetoż wyciągnął Ioaz Król Izraelski, a weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz Król Iudski, w Betsemes, które iest w Iudstwie.

12. I porażony iest Iuda od ludu Izraelskiego, a uciekł każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amazyasza Króla Iudskiego, syna Ioaza, syna Ochozjaszowego, poimał Ioaz, Król Izraelski, w Betsemes, a przyciągnawszy do Ieruzalem, zburzył mur Ieruzalemski od bramy Efraim aż do bramy narożnéj na cztery sta lokci.

V. 14. I zebrał wszystko złoto i srebro i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Pańskim, i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawne, i wrócił się do Samaryi.

15. A inne sprawy Ioazowe, które czynił, i moc iego, i iako walczył z Amazyaszem Królem Iudskim, aż do tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

16. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a pogrzebiony iest w Samaryi z

Królmi Izraelskimi, a królował Ieroboam, syn iego, miasto niego.

17. I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król Iudski po śmierci Ioaza, syna Ioachaza Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

18. A inne sprawy Amazyaszowe, aż do tego nie są opisane w kronikach o Królach Iudskich?

VI. 19. Potym sprzysięgli się przeciwko niemu niektórzy w Ieruzalem; ale uciekł do Lachys. Przetoż posławszy za nim do Lachys, zabili go tam.

20. Zkąd przynieśli go na koniech, i pogrzebiony iest w Ieruzalem z oycy swymi, w mieście Dawidowém.

VII. 21. A tak wzięwszy wszystek * lud Iudski Azaryasza, któremu było szesnaście lat, postanowili go Królem na miejscu oycy iego Amazyasza.

* 2 Kron 26, 1.

22. Ten pobudował Elat, i przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

VIII. 23. Roku piętnastego Amazyasza, syna Ioaza Króla Iudskiego, królował Ieroboam, syn Ioaza Króla Izraelskiego, w Samaryi czterdzieści lat, i rok.

24. A czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od wszystkich grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Ten zasię przywrócił granice Izraelskie od weścia do Emat aż do morza pustego według słowa Pana, Boga Izraelskiego, które był wyrzekł przez sługę swego Ionasza, syna Amaty, Proroka; który był z Gatefer.

26. Albowiem widział Pan * utrapienie Izraelskie, im daléj tym większe, tak, że i więzień, i opuszczony zniszczeni byli, a nie był, ktoby ratował Izraela.

* 2 Król. 13, 4. 2 Moy. 3, 7. 9.

27. A nie rzekł był Pan, aby miał wygładzić imię Izraela, żeby nie zostało pod niebem: przetoż ie wybaWił przez rękę Ieroboama, syna Ioazowego.

28. A inne sprawy Ieroboamowe, i wszystko co czynił, i moc iego, któ-

ra walczył, i którą przywrócił Damaszek i Emat Iudskie Izraelowi, a zaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

29. I zasnął Ieroboam z oycy swymi, z Królmi Izraelskimi, a królował Zacharyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz, Król Iudski, (którego i Uzyaszem zwano gdy chciał ofiarować, trędem był zarazony 4—6. II. Po nim króluie Ioatam, a potem Achaz 7, 32—38. III. Izraelskimi zaś Królmi byli: Zacharyasz, Sellum, Manachem, Facelasz i Ozeasz 8—31.

Roku dwudziestego i siódmego Ieroboama, Króla Izraelskiego, * królował Azaryasz, syn Amazyasza, Króla Iudskiego. * 2 Król. 14, 21.

2. Szesnaście mu lat * było, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Iechelia z Ieruzalem.

* 2 Kron. 26, 3.

3. Ten czynił, co dobrego jest w oczach Pańskich, według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

4. Wszakże wyżyny nie były zniszczone: ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. I zarazil Pan * Króla, a był trędowatym aż do śmierci swéy, i ** mieszkał w domu osobnym; przetoż Ioatam, syn królewski, rządził domem, sądząc lud ziemi.

* 2 Kron. 26, 19. ** 3 Moy. 13, 46. 2 Król. 7, 3. 4.

6. A inne sprawy Azaryaszowe, i wszystko co czynił, a zaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Iudskich?

II. 7. I zasnął Azaryasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego w mieście Dawidowém; a królował Ioatam, syn iego, miasto niego.

III. 8. Roku trzydziestego i osmego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Zacharyasz, syn Ieroboamów nad Izraelem w Samaryi sześć miesięcy.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynili oycowie iego, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

10. I się rzysiął się przeciw niemu

Sellum, syn Iabesów, i ranil go przed ludem, i zabił go, a królował miasto niego.

11. A inne sprawy Zacharyaszowe oto są napisane w kronikach o Królach Izraelskich.

12. Toć iest ono słowo Pańskie, które powiedział do Iehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiéy. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Iabesów, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyasza, Króla Iudskiego, a królował przez ieden miesiąc w Samaryi.

14. Bo przyciągnawszy Manachem, syn Gady z Tersy, a przyszedlszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Iobesowego w Samaryi, a zabiwszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzysiężenie iego, którem się był sprzysiął, oto zapisane w kronikach o Królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tefszy, i pobił wszystkie, którzy w nim byli, i wszystkie granice iego od Tersy; przeto że mu nie otworzyli, pomordował ie, i wszystkie brzemienne w nim porozcinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Manachem, syn Iady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywodził Izraela po wszystkie dni swoje.

19. A gdy wyciągnął Ful, Król Assyryyski, przeciw ziemi Izraelskiéy, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów srebra; aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach iego.

20. I ułożył Manachem podatek na Izraela, na wszystkie co naybogatsze, aby dawali Królowi Assyryyskiemu, po pięćdziesiąt syklów srebra, każdy z osobna; i wrócił się Król Assyryyski, a nie bawił się tam w onéy ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z oycy swymi, a królował Faceiasz, syn jego, miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Manachemów, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.

24. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechu Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Faceiasz, syn Romeliaszów, Hetman jego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego z Argobem i z Aryaszem, mając z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabiwszy go królował miasto niego.

26. A inne sprawy Faceiaszowe i wszystko co czynił, oto, napisano w kronikach o Królach Izraelskich.

27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Romeliaszów, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.

28. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

29. Za dni Faceiasza, Króla Izraelskiego, przyciągnął Teglat Falasar, Król Assyryjski, i wziął Aion i Abetbetmaacha, i Ianoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galileą, wszystkę ziemię Neftali, a przeniósł obywateli iéy do Assyrii.

30. Tedy się zbuntował Ozeasz, syn Ele, przeciw Faceiaszowi, synowi Romeliaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Ioaatama, syna Uzyaszowego.

31. A inne sprawy Faceiaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o Królach Izraelskich.

32. Roku wtórego Faceiasza, syna Romeliaszowego, Króla Izraelskiego, * królował Ioaatam, syn Uryasza Króla Iudskiego. * 2 Kron. 27, 1.

33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem. Imię matki jego Ierusa, córka Sadokowa.

34. I czynił, co dobrego iest przed

oczyma Pańskimi; według wszystkiego, co czynił Uzyasz, oycie jego, postępował.

35. Wszakże wyżyny nie były zniszione; ieszcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę naywyższą domu Pańskiego.

36. A inne sprawy Ioaatamowe, i wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

37. Za onych dni począł Pan posyłać na ludę * Rasyana Króla Syryjskiego, i Faceiasza, syna Romeliaszowego. * 2 Król. 16, 5. Izai. 7, 1.

38. I zasnął Ioaatam z oycy swymi, i pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawida, oycy swego. A królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, balwanom ofiarował 1—4. II. Obłożony żąda pomocy od Króla Assyryjskiego. 5—9. III. Ołtarz obcy w kościele postawił, 10—19. IV. umarł, a po nim Ezechyasz królował 20.

Roku siedmnastego * Faceiasza, syna Romeliaszowego, królował Achaz, syn Ioaatama, Króla Iudskiego.

* 2 Kron. 28, 1.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem; ale nie czynił, co dobrego iest w oczach Pana Boga swego, iako Dawid, oycie jego;

3. Lecz chodził drogami Królów Izraelskich. Nad to i syna swego dał przewiesić * przez ogień według obrzydliwości Poganów, które był Pan wygnał przed obliczem synów Izraelskich. * 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęzistém.

II. 5. Tedy przyciągnął * Rasyan Król Syryjski, i Faceiasz, syn Romeliaszów, Król Izraelski, przeciwko Ieruzalem na wojnę, i oblegli Achaza; wszakże go dobyć nie mogli.

* Izai. 7, 1.

6. Tegoż czasu Rasyan, Król Syryjski, przywrócił zasię Elat do Syrii, a wykorzenił Zydów z Elat; ale Syryj-

czycy przyszedłszy do Elat mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achaz posły do Teglát Falasera Króla Assyryjskiego, mówiąc: Sługa twój i syn twój jestem. Przyciągni a wybaw mię z ręki Króla Syryjskiego, i z ręki Króla Izraelskiego, którzy powstałi przeciwko mnie.

8. Tedy wzięwszy Achaz srebro i złoto, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego, posłał dar Królowi Assyryjskiemu.

9. Na co mu przyzwolił Król Assyryjski; a przyciągnąwszy Król Assyryjski pod Damaszek, wziął go, i przeniósł obywatela jego do Chyr, a Rasyna zabił.

III. 10. Zatym iechał Król Achaz przeciw Teglát Falazerowi, Królowi Assyryjskiemu, do Damaszku; a uyrzawszy Król Achaz ołtarz w Damaszku, posłał do Uryasza Kapłana wizerunek ołtarza onego, i kształt jego według wszystkiego, iako był urobiony.

11. I zbudował Uryasz Kapłan ołtarz według onego wszystkiego, iako był posłał Król Achaz z Damaszku; tak uczynił Uryasz Kapłan pierwéy niżeli się wrócił Król Achaz z Damaszku.

12. A gdy się wrócił Król z Damaszku, uyrzawszy ołtarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie swoje, i ofiarę śniedną swoją, i ofiarował ofiarę mokrą swoją, i kropił krwią ofiar spokojnych swoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany, który był przed Panem, przeniósł z przedniéy strony domu; aby nie stał między ołtarzem jego, i między domem Pańskim, a postawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał Król Achaz Uryaszowi Kapłanowi, mówiąc: Na tym większym ołtarzu będziesz zapalał całopalenie poranne, i ofiarę śniedną wieczorną, i całopalenie królewskie, i ofiarę śniedną jego, i całopalenie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniedną, i ofiary mokre ich i wszelką

krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. I uczynił Uryasz Kapłan według wszystkiego, iako był rozkazał Król Achaz.

17. Nad to poodcinał Król Achaz listwy podstawków, i pozbiarał z nich wanny; do tego morze ział z wólów miedzianych, które były pod nim, a położył je na tle kamiennem.

18. Zasłonę także sabbatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi Król wchadzał, odiał od domu Pańskiego dla boiaźni Króla Assyryjskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o Królach ludzkich.

IV. 20. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pogrzebiony jest z oycy swymi w mieście Dawidowém. A królował Ezechyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVII.

I, Ozeasz niepobożny Król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolę zabrany do Assyrii 1—6. II. Grzechy ich rozmaite 7—23. III. Mieysce ich posiadli Poganie, 24 IV. których, iż nie wiedzieli iako Boga chwalić, lwy zabiłali 25 26 V. Postano im Kapłana, żeby ich chwały Bożéy nauczał 27. 28 VI Ale oni nie będąc mu posłuszni, miészane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wymyślili 29—41.

Roku dwunastego Achaza, Króla ludzkiego, królował Ozeasz, syn Ele, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, wszakże nie tak iako inni Królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwno niemu wyciągnął Salmanasar, Król Assyryjski; i stał się Ozeasz niewolnikiem jego, i dawał mu dań.

4. A gdy obaczył Król Assyryjski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu; a iż wyprawił posły do Sua, Króla Egipskiego, i nie posyłał dani dorocznój Królowi Assyryjskiemu, obległ go Król Assyryjski, a związawszy podał go do więzienia.

5. I ciągnął * Król Assyryjski przez wszystkie ziemie, aż przyciągnął do Samaryi, pod którą leżał trzy lata.
* 2 Król. 18, 9. 10.

6. A roku dziewiątego Ozeasza wziął Król Assyryjski Samaryę, i przeniósł Izraela do Assyrii, a osadził ie w Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w miastach Medskich.

II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw Panu Bogu swemu, który ie wywiódł z ziemi Egipskiej, aby nie byli pod mocą Faraona, Króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,

8. Chodząc w ustawach Poganów, które był Pan wyrzucił przed obliczem synów Izraelskich, i w ustawach Królów Izraelskich, które czynili.

9. Obludnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed Panem Bogiem swym, i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieży strażników aż do miasta obronnego;

10. A nastawiali sobie słupów, i gaiów na każdym pagórku wyniosłym, i pod każdym drzewem gałęzistym,

11. Pałac tam kadzidla po wszystkich górach, iako narodowie, które wypędził Pan przed obliczem ich, i czynili rzeczy co najgorsze, pobudzając Pana ku gniewu:

12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział Pan, aby * tego nie czynili.

* 2 Moy. 20, 2 3. 4. 3 Moy. 26, 30. 5 Moy. 5, 7. 8.

13. I oświadczał się Pan przeciwko Izraelowi, i przeciw Iudzie przez wszystkie Proroki, i przez wszystkie Widzące, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał oycom waszym, a z którym mem posyłał do was Proroki, sługi moie.

14. Lecz nie byli posłuszni; ale zatwardzili kark swój według karku oyców swych, którzy nie wierzyli w Pana Boga swego.

15. I wzgardzili wyroki ięgo i przy mierze ięgo, które uczynił z oycy

ich, i oświadczenia ięgo, którymi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali Poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał Pan, aby nie czynili iako oni.

16. I opuściwszy wszystkie rozkazania Pana Boga swego, poczynili sobie lane bałwany, * mianowicie dwu cielców; poczynili też gaie, a kłaniali się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służyli Baalowi.

* Król. 12, 28.

17. Przewodzili też syny i córki swe * przez ogień, i bawili się wieszczbami i wrózkami i zapredali się, aby czynili złe przed oczyma Pańskimi, pobudzając go do gniewu.

* 3 Moy. 18, 21 5 Moy. 18, 10

** 3 M. 19, 31 5 M. 18, 11.

18. Przetoż się bardzo Pan rozgniewał na Izraela, a odrzucił ie od oblicza swego, nic z nich nie zostawiając, oprócz samego pokolenia Iuda.

19. Aleć i Iuda nie strzegł przykazań Pana Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.

20. Przetoż odrzucił Pan wszystko nasienie Izraelskie, i utrapił ie, a podał ie w rękę łupieżcom, aż ie odrzucił od oblicza swego.

21. Albowiem oderwał się Izrael * od domu Dawidowego, a postanowili Królem Ieroboama, syna Nabotowego; ale Ieroboam odwiódł Izraela od naśladowania Pana, a przywiódł ie do grzeszenia grzechem wielkim.

* Król. 12, 16. 17. 26.

22. I chodzili synowie Izraelscy we wszystkich grzechach Ieroboamowych, które on czynił, a nie odstąpili od nich,

23. Aż odrzucił Pan Izraela od oblicza swego, iako powiedział przez wszystkie sługi swe Proroki; a tak przeniesiony iest Izrael z ziemi swęy do Assyrii aż do dnia tego.

* Ier. 25, 9.

III. 24. Potym przyprowadził Król Assyryjski lud z Babilonu, i z Kuta, i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził ie we mieściech Samaryi miasto synów Izraelskich, którzy

posiadłszy Samaryą mieszkali w mieściech iéy.

IV. 25. A gdy tam oni mieszkać poczęli a nie bali się Pana, posłał Pan na nie lwy, którzy, ie zabiiali.

26. I powiedziano to Królowi Assyryjskiemu, mówiąc: Narodowie, któreś przeniósł i osadził w mieściech Samaryi, nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi; przetoż posłał na nie lwy, a oto ie zabiiaią dla tego, iż nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi.

V. 27. Tedy rozkazał Król Assyryjski, mówiąc: Zawiedzcie tam iedenego z Kapłanów, któreście ztamtąd przywiedli, aby poszedłszy mieszkał tam, i nauczał ich obyczaiu Boga onéy ziemi.

28. Przyszedł tedy ieden z Kapłanów, których było wzięto z Samaryi, i mieszkał w Bethel, a nauczał ich, iako się mieli bać Pana.

VI. 29. Wszakże naczynili sobie każdy naród bogów swych, i postawili ie w domu wyżyn, które byli pobudowali Samaryjczycy, każdy naród w mieściech swych, w których mieszkali.

30. Albowiem mężowie Babilońscy uczynili Sukkotbenot, a mężowie Kutsy uczynili Nergiel, a mężowie Ematscy uczynili Asyma.

31. A Hewéjczycy uczynili Nebahaz, i Tartak; a Sefarwayczycy palili * syny swe w ogniu Adramelechowi, i Anamelechowi, bogom Sefarwaimskim.

* 3 M. 18, 21 5 M. 18, 10.

32. A tak bali się Pana, naczyniwszy sobie z pośródki siebie Kapłanów na wyżynach, którzy im usługowali w domiech wyżyn.

33. A choć się Pana bali, wszakże przecię bogom swoim służyli według zwyczaiu onych narodów, zkad byli przeniesieni.

34. Ci aż do dnia tego sprawują się według zwyczaiów starych, nie boią się Pana, ani czynią według wyroków iego, i według ustaw iego, i według zakonu, i według rozkazania, które przykazał Pan synom, Iakubowym, którego przezwał * Izraelem.

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 1 Król. 18, 31.

35. Uczynił też był Pan z nimi przymierze, i rozkazał im, mówiąc: Nie bójcie się bogów cudzych, i nie kłaniajcie się im, ani im słuźcie, ani im ofiarujcie;

36. Ale Pana, który was wywiódł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ramieniem wyciągnioném, tego się bójcie, i iemu się kłaniajcie, i iemu ofiarujcie;

37. Także ustaw, i sądów, i zakonu, i przykazań, które wam napisał, strzeżcie, czyniąc ie po wszystkie dni, a nie bójcie się bogów cudzych.

38. Więc przymierza, którem uczynił z wami, nie zapominajcie, ani się bójcie bogów cudzych;

39. Ale Pana Boga waszego się bójcie, a on was wybawi z ręki wszystkich nieprzyaciół waszych.

40. Lecz nie usłuchali, ale owszem według obyczaiu swego dawnego czynili.

41. A tak narodowie oni bali się Pana, wszakże przecię rytym bałwanom swoim służyli; a synowie ich, i synowie synów ich, według wszystkiego, co czynili oycowie ich, tak i oni czyniąc aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ezechyasz, Król ludski pobożny, bałwany i węża miedzianego połamał. 1—6. II. Wybił się z mocy Assyryjczków i poraził Filistyny. 7 8. III. Za iego czasu Izrael w niewolę zagnany. 9—12. IV. Sennacheryb ziemię ludzką powoiował, 13 V. dań wielką na Ezechyaszę włożył. 14—16. VI. Ieruzalem obległszy groził Ezechaszowi, a Boga bluźnił. 17—17.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Ele, Króla Izraelskiego, królował * Ezechyasz, syn Achaza Króla Ludskiego.

* 2 Kron. 28, 27. r. 29, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować w Ieruzalem. Imię matki iego było Abi, córka Zacharyaszowa.

3. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Dawid, oyciec iego.

4. On zniósł wyżyny, * i skruszył bałwany, i powycinał gaie, a po-

kruszył węża miedzianego, którego był * uczynił Moyżesz; bo aż do onych dni Izraelczycy kadzili mu, i nazwał go ** Nehustan.

* 2 Kron. 31, 1 ** 4 Moy. 21, 8. 9.

5. W Panu Bogu Izraelskim ufali; a po nim nie był żaden podobny iemu między wszystkimi Królmi Iudskimi, i którzy byli przed nim.

6. Bo się trzymał Pana, nie odstępuiąc od niego, a strzegąc przykazania iego, które był przykazał Pan Moyżeszowi.

II. 7. A Pan był z nim; i we wszystkim, do czego się obrócił, szczęściło mu się. Wybił się téż z mocy Królowi Assyryjskiemu, i nie słuził mu.

8. Tenże poraził Filistyny aż do Gazy i granic iego, od wieży strażników aż do miasta obronnego.

III. 9. Roku czwartego Króla Ezechyasa, (który był rok siodmy Ozeasza, syna Ele Króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar Król Assyryjski przeciwko Samaryi, i obległ ją.

10. A wziął ją przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szóstego Ezechyasa, (który był rok dziewiąty Ozeasza, Króla Izraelskiego) wzięta iest Samarya. * 2 Król. 17, 6.

11. Tedy przeniósł Król Assyryjski Izraela do Assyrii, i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gazan i miasta Medskie,

12. Przeto, iż nie posłuchali głosu Pana Boga swego, ale przestępowali przymierze iego, i tego wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, sługa Pański, nie słuchali i nie czynili.

IV. 13. Potym czternastego roku Króla Ezechyasa ruszył się * Sennacherib, Król Assyryjski, przeciw wszystkim miastom Iudskim obronnym, i wziął ie.

* 2 Kron. 32, 1. 1za. 36, 1.

V. 14. A tak posłał Ezechyasz, Król Iudski, do Króla Assyryjskiego, do Lachys mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągni odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył Król Assyryjski na Ezechyasa, Króla Iudskiego, dań trzy sta ta-

lentów srebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechyasz wszystko srebro, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego.

16. Megoż czasu obłupił Ezechyasz drzwi domu Pańskiego, i słupy, które samże Ezechyasz, Król Iudski, był obił, a dał ie Królowi Assyryjskiemu.

VI. 17. Wszakże posłał Król Assyryjski Tartana, i Rabsarysa, i Rabsacesa z Lachys do Króla Ezechyasa z wielkiem wojskiem do Ieruzalem. Którzy wyciągnawszy przyiechali ku Ieruzalem, a przyciągnawszy przyszli i położyli się u rur sadzawki wyższej, która iest podle drogi brukowanej na polu blecharzowem.

18. A gdy wołali na Króla, wyszedł do nich Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna Piszarz, i Ioach, syn Asafów, Kanclerz.

19. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę powiedzcie Ezechyaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyryjski: Co to za ufność, na której się wspierasz?

20. Mówiłeś: (alec to słowa daremne) Rady i mocy mam dosyć do woyny. A teraz w kinże ufasz, żeś mi się sprzeciwił?

21. Oto, teraz polegasz na Egipcie, iako na lasce trzcinnéy, i to nałamanéy, którą iezliby się kto podpierał, tedy wnidzie w rękę iego i przekole ją. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, co w nim ufaią.

22. A iezli mi rzeciecie: W Panu Bogu naszym ufność mamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i rozkazał Iudzie i Ieruzalemowi, mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Ieruzalem.

23. Przetoż teraz zaręcz się Królowi Assyryjskiemu, panu memu, a damci dwa tysiące koni; będziezli mógł mieć iezdnych tak wiele do nich?

24. I iakoż się ty możesz oprzec Hetmanowi iednemu najmniészemu z sług pana mego? choć pokładasz nadzieię w Egipcie dla wozów i iezdnych.

25. Nad to, czy bez woli Pańskiej przyciągnąłem przeciw temu miejscu, abym je zburzył? Pan mówił do mnie: Idź do téj ziemi, a spuszcza ją.

26. Tedy rzekł Eliakim, Helkiaszów, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę mów do sług twoich po Syryjsku, boć rozumiemy; a nie mów z nami po Żydowsku, gdzie słyszy lud, który iest na murze.

27. Którym odpowiedział Rabsaces: Aż mię do pana twego, albo do ciebie przysłał pan mój, abym te słowa mówił? Aż nie do tych mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łajna swoje, i pili mocz swój z wami?

28. A tak stanąwszy Rabsaces wołał głosem wielkim po Żydowsku, a mówiąc rzekł: słuchajcie słów Króla wielkiego, Króla Assyryjskiego.

29. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wyrwać z ręki moięj.

30. A niech wam nie rozkazuje ufać Ezechyasz w Panu, mówiąc: Pewnie nas wyrwie Pan, a nie będzie podane to miasto w ręce Króla Assyryjskiego.

31. Nie słuchajcie Ezechyasz. Albowiem tak mówi Król Assyryjski: Uczynicie ze mną przymierze, a wyjdźcie do mnie, a iedźcie każdy z winnicy swoięj i każdy z figi swoięj, i pićcie każdy wodę z studnicy swoięj,

32. Aż przyyde, a pobiorę was do ziemi podobnęj ziemi waszęj, do ziemi żyznęj, i obfitującęj winem, do ziemi chleba i winnic, do ziemi drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; i będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie słuchajcież Ezechyasz; bo was zwodzi, mówiąc: Pan nas wybawi.

33. Iż mogli bogowie narodów wybawić, każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryjskiego?

34. Gdzież iest bóg Emat i Arfad? gdzież iest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryą z rąk moich?

35. Któryż iest między wszystkimi bogi tych ziem, któryby wyrwał ziemię swoię z ręki moięj? A

miałby Pan wyrwać Ieruzalem z ręki moięj?

36. Ale milczał lud, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu.

37. Przyszędł tedy Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kancelarz, do Ezechyasz, rozdarłszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ezechyasz bluźnierstwa Sennacherybowe Izaiaszowi i Bogu przełożywszy, pociechę odnosi, 1—19 II. i wysłuchan iest 20—34. III. Oneyże bowiem nocy Anioł Pański pobit Assyryczyków sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy, 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie iego zabili, 36. 37.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarł szaty swoje, a oblekł się w wór, i wszedł do domu Pańskiego;

* Izai. 37, 1

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę Pisarza, i starsze z Kapłanów, obleczone w wory, do Izaiasz Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień utrapienia, i łajania, i bluźnierstwa iest ten dzień; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, a siły niemasz ku rodzeniu.

4. O by usłyszał Pan Bóg twój wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał Król Assyryjski, pan iego, uragać Bogu żywemu! aby się pomścił onych słów, które słyszał Pan Bóg twój. Przetoż uczyn modlitwę za te ostatki, które się znajdują.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechyasz do Izaiasz.

6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy Króla Assyryjskiego.

7. Oto, Ja puszcze nań ducha, i usłyszysz wieść, a wróci się do ziemi swoięj, * i położę go mieczem w ziemi iego.

* Niżey w. 37.

8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł Króla Assyryjskiego dobywają-

cego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto, wyciągnął na wojnę przeciwko tobie, znowu posłał posły do Ezechyasza, mówiąc: * Izai 37, 9.

10. To powiedzcie Ezechyaszowi Królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce Króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili Królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, burząc je; a tybys miał byc wybawiony!

12. Izali wybawili bogowie narodów te, które wygubili oycowie moi, Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar!

13. Gdzież iest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana i Awa!

14. Przetoż wzięwszy Ezechiasz list z ręki posłów, przeczytał go, i wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechiasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechiasz przed Panem, mówiąc: Panie, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! ty, tyś sam iest Bóg * wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

* 1 Kron. 29, 11. 12. 13. 2 Kron 20, 6. 1 Nehem. 1, 2. Ps 24, 1.

16. Nakłońże, Panie! ucha twoiego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz słowa Sennacheryba, który przysłał hańbić ciebie, Roga żywego.

17. Prawdać iest, Panie! że spustoszyli Królowie Assyryjscy narody one, i ziemię ich,

18. I powrzucali bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogowie, ale robota rąk ludzkich, drewno, i kamień; przetoż je wygubili!

19. A teraz, o Panie Boże nasz! wybaw nas proszę z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie! sam Bogiem.

II. 20. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechyasza, mówiąc: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: O

coś mię prosił z strony Sennacheryba, Króla Assyryjskiego, wysłuchałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił Pan o nim: Panna córka Syońska wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska.

22. Kogożes hańbił, i kogoż bluźnił? przeciwko komużes podniósł głos, a wyniosłes ku górze oczy swoje? przeciw świętemu Izraelskiemu.

23. Przez posły twoje hańbiłes Pana mego, i rzekles: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem na wysokie góry, i na strony Libańskie, i podrażbię wysokie cedry iego, i wyborne iodły iego i przyyde aż do ostatnich przybytków iego, do lasów, i wybornych ról iego.

24. Iam wykopał źródła, i piłem wody cudze, a wysuszyłem stopaniami nóg moich wszystkie potoki obłożonych.

25. Izażes nie słyszał, zem ie * zdawna uczynił, a od dni starodawnych stworzyłem ie? a teraz * miałżebym na nie przywieść spustoszenie, i obrócić w gromady gruzu, iako insze miasta obronne!

* Ps. 147, 2. ** Niżey w 34.

26. Których obywatele stali się iako bez rąk, przestraszeni są i zawstydzeni, bywszy iako trawa polna, i iako ziola zielone, i trawy po dachach, które pierwey schną, niż się dostają.

27. Mieszkanie * twoie i wyście twoie, i weście twoie znam, także popędliwość twoię przeciwko mnie.

* Ps. 139, 2.

28. Ponieważes się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do uszu moich, przetoż założę kolce moie za nozdrza twoie, a wędzidło moie wprawię w gębę twoię, i wróce cię tą drogą, którąś przyszedł.

29. A to będziesz miał, Ezechyaszu! za znak: Tego roku będziesz iadł samorodne zboże, i roku także drugiego samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i sadzić winnice, i iesc owoc ich.

30. Ostatek bowiem domu Iudy,

który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

31. Albowiem z Jeruzalem wynidą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiej. Gorliwość Pana zastępów to uczyni.

32. A przetoż tak mówi Pan o Królu Assyryjskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam dojdzie strzala jego, ani go ubieży tarcza, ani usypie szanców około niego;

33. Drogą, którą przyszedł, wróci się, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

III. 35. I stało się onéj nocy, * że wyszedł Anioł Pański, a pobił w obozie Assyryjskim sto osmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wszędy pełno trupów. * Izai 37, 36.

IV. 36. Przetoż ruszywszy się odiechał i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryjski, a mieszkał w Niniwe.

37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w doniu, tedy Adramelech i Sarassar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

RC' DZIAŁ XX.

I. Ezechyasz i Izaiasz śmierć opowiada. 1. II. On modlitw, przedłużenie żywota uprosił 2—7. III. i przez znak o tym upewnienie wziął 8—11. IV. Posłom Babilońskim skarby cwe ukazał, 12. 13. V z czego go Izaiasz strofując, o niewoli Babilońskiej przepowiada, a Ezechyasz na wołą się Pańską spuszcza 14—21.

Wone dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć, i przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twój; bo umrzesz, a nie będziesz żyw.

* 2 Kron 32, 24. Izai 38, 1.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoją do ściany, i modlił się Panu, mówiąc:!

3. Proszę, o Panie! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całym, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

4. Ale iezcze Izaiasz nie wyszedł

był do pół sieni, gdy się słowo Pańskie stało do niego, mówiąc:

5. Wróć się, a mów do Ezechyasa, wodza ludu mego: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycy twego: Wysłuchałem modlitwę twoię; a widziałem lzy twoie; oto Ja uzdrawiam cię, dnia trzeciego wnidziesz do domu Pańskiego;

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki Króla Assyryjskiego wyrwę cię, i to miasto; i bronić będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

7. Przytym rzekł Izaiasz: Przynieście bryłę fig suchych. Którą przyniosłszy włożyli na wrzód, i zgoił się.

III. 8. I rzekł Ezechyasz do Izaiasa: Iaki znak tego, że mię uzdrowi Pan, a iż póyde dnia trzeciego do domu Pańskiego?

9. Odpowiedział Izaiasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którąc obiecał. Chceszże, żeby cię postąpił na dziesięć stopniów, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopniów?

10. I rzekł Ezechyasz: Snadniey może cię postąpić na dół na dziesięć stopniów, tego niechcę; ale niech się wróci cię na wstecz na dziesięć stopniów.

11. Tedy wołał Izaiasz Prorok do Pana; i nawrócił * cię po onych stopniach, którymi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopniów.

* 2 Kron. 32, 24. Izai. 38, 8.

IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berodach Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechyasa; bo zasłyszał, że był zaniemógł Ezechyasz.

* Izai. 39, 1.

13. I wysłuchał ich Ezechyasz i okazał im wszystkie skarbnice klejnotów swoich, srebro, i złoto, i rzeczy wonne, i olejki naywyborniejsze, i dom rynsztunków swoich, i wszystko, co się znajdowało w skarbiech jego; nie było nic, czegoby im nie pokazał Ezechyasz w domu swym, i we wszystkiem państwie swoim.

V. 14. Przetoż przyszedł Prorok Izaiasz do Króla Ezechyasa, i rzekł:

mu: Coć powiedzieli ci mękowie, a skąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyas: Z ziemi dalekię przyszli, z Babilonu.

15. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyas: Wszystko, cokolwiek iest w domu moim, widzieli: nie było nic, czego bym im nie pokazał w skarbiech moich.

16. Ale Izaiasz rzekł do Ezechyasza: Słuchay słowa Pańskiego.

17. Oto, przyyda dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, i cokolwiek schowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan.

18. Ale i syny twoje, którzy wynida z ciebie, i które spłodzisz, pobiorą, i będą Komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechyas do Izaiasza: Dobre iest słowo Pańskie, któreś mówił. Nad to rzekł: Zaieste dobre, ieżli tylko pokóy i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechyaszowe, i wszystka moc iego, i iako uczynił sadzawkę, i rury, któremi przywiódł wodę do miasta, to zapisano w kronikach o Królach Iudzkich.

21. I zasnął Ezechyas z ocy swymi, a królował Manases, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Manases, Król Iudski, bałochwalstwo wznowił, 1—9. II. za co mu Bóg i ludowi pomstą grozi 10—17. III. Syn iego Amon oycą naśladiuąc, od sług swoich zabity iest, 18—23. IV. A po nim nastal lozysz. 24—26.

We dwunastu * lat był Manases, gdy królować poczał, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Hafsya.

* 2 Kron 33, 1

2. I czynił zle przed oczyma Pańskimi według obrzydłości tych narodów, które wyгнаł Pan przed obliczem synów Izaelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechyas, oyciec iego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gay, iako

był uczynił ** Achab, Król Izaelski, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służył mu.

* 2 Król. 18, 4. ** 1 Król 16, 30. 31.

4. Pobudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział był Pan: * W Ieruzalem położę imię moie.

* 5 M 12, 5. 1 Król 8, 16. r. 9, 3. 7. Ps. 132, 13. Ierem. 32, 34

5. Nad to nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu w obu sieniach domu Pańskiego.

6. Syna także swego przywiódł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i guslarze, a bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gaiowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł Pan do Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalem, którem obrał ze wszystkiego pokolenia Izaelskiego, położę imię moie na wieki:

8. A więcęć się nie dopuszczę ruszyć nodze Izaela z ziemi, którąm dał oycóm ich, by iedno skutecznie strzegli wszystkiego, com im rozkazał, i wszystkiego zakonu, który im przykazał sługa mój Moyzesz.

9. Ale nie słuchali; bo ie zwiódł Manases, tak iż się gorzcy sprawowali niż narodowie, które wygładził Pan przed obliczem synów Izaelskich.

II. 10. Aczkolwiek powiedział był Pan przez sługi swoje Proroki mówiąc:

11. Przeto że czynił * Manases, Król Iudski, te obrzydliwości, czyniąc gorsze rzeczy nad one wszystkie, które czynili Amorreycy, którzy byli przed nim, a że przywiódł w grzech i Iudę przed brzydkie bałwany swoje;

* Ierem. 15, 4.

12. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izaelski: Oto, Ia przywiodę zle na Ieruzalem i na Iudę, tak iż każdemu, co to usłyszysz, zabrzmi w obu uszach iego.

13. Bo rozciągnę nad Ieruzalem sznur Samaryyski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Ieruzalem, iako

kto wyciera misę, a wytarłszy przewraca ją dnem ku górze.

14. I opuszczę ostatki dziedzictwa mego, a podam je w rękę nieprzyjaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyjaciółom swoim,

15. Przeto, iż się dopuszczali złego przed oczyma memi, a drażnili mię ode dnia, którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dzisiejszego dnia;

16. Nad to i krwi niewinnej Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napelniał Jeruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiódł do grzechu ludę, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi.

17. A inne sprawy Manasesowe, i wszystko co czynił, i grzech jego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o Królach Iudzkich.

III. 18. I zasnął Manases z oycy swymi, i pogrzebiony iest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy, a królował Amon, syn jego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królować począł, a dwa lata królował w Jeruzalem. A imię matki jego było Mesallemet, córka Harusa z Iateby. * 2 Kron. 33, 21.

20. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynił Manases, oyciec jego;

21. A chodził wszystkimi drogami, któremi chodził oyciec jego, służąc brzydkim bałwanom, którym służył oyciec jego, i kłaniał się im;

22. I opuścił Pana, Boga oyców swoich, a nie chodził drogą Pańską.

23. Ale się przysięgli słudzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili Króla w domu jego.

IV. 24. Tedy pobił lud onę ziemi wszystkie, którzy się byli przysięgli przeciwko Królowi Amonowi; i postanowił lud onę ziemi Królem Iozyasza, syna jego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o Królach Iudzkich.

26. I pochowano go w grobie jego w ogrodzie Ozy; a królował Iozyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozyasz, Król Iudaki bogobojny, kościół reformuje 1—7. II. Helkiasz najwyższy Kapłan księgi zakonu znalazł 8—10. III. Którego słowa Król usłyszawszy, przelecił się, i coby z tym czynić Huldy Prorokini się radził 11—14. IV. Która woła Bożą o wyrwóceniu królestwa oznaymawszy, Iozyaszowi spokojną śmierć obiecuie. 15—20.

Ośm lat było * Iozyaszowi, gdy począł królować, a trzydzieści i jeden rok królował w Jeruzalem; a imię matki jego było Iedyda, córka Adaia z Besekatu. * 2 Kron. 34, 1.

2. I czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc wszystkimi drogami Dawida, oycy swego, a nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. A ośmnastego roku Króla Iozyasza posłał Król Safana, syna Azaliazowego, syna Messulama, Pisarza, do domu Pańskiego, mówiąc:

4. Idź do Helkiasza, Kapłana najwyższego, aby zebrał pieniądze * które wnoszono do domu Pańskiego, które wybierali stróżowie progu od ludu; * 2 Król. 12, 4.

5. A niech je dawaia w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą domu Pańskiego, aby je dawali robotnikom, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając skazę domu;

6. To iest, budownikom i cieślom, i murarzem, i na zakupowanie drzewa, i kanienia ciosanego ku naprawie domu.

7. Wszakże niech nie czynią liczby z pieniędzy, które dawaia do ręki ich; bo oni wiernie nimi szafować będą.

II. 8. I rzekł Helkiasz, Kapłan najwyższy, do Safana Pisarza: Księgi zakonu znalazłem w domu Pańskim. I dał Helkiasz one księgi Safanowi, i czytał je (Safan.)

9. Przyszedłszy tedy Safan Pisarz do Króla, odniósł to Królowi, i rzekł: Zebrałi słudzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, i oddali je w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą w domu Pańskim.

10. Oznaymił téż Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Dał mi księgę Hel-

kiasz Kapłan; i czytał ją Safan przed Królem.

III. 11. A gdy usłyszał Król słowa ksiąg zakonu, rozdarł szaty swe.

12. I rozkazał Król Helkiaszowi Kapłanowi, i Ahykamowi, synowi Safanowemu, i Achborowi, synowi Micheaszowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze swemu, mówiąc:

13. Idźcie, poradźcie się Pana o mię, i o lud, i o wszystkiego Iudę z strony słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielki jest gniew Pański, który się zapalił przeciwko nam, przeto iż nie posłuchali oycowie nasi słów tych ksiąg, żeby czynili według wszystkiego, co nam jest napisano.

14. A tak poszedł Helkiasz Kapłan, i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Asaiasz do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Araaszowego, który był stróżem szat, a ona mieszkała w Ieruzalem na drugiey stronie miasta; i mówili z nią.

IV. 15. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie.

16. Tak mówi Pan: Oto, ja przywiodę złe na to miejsce i na obywatele jego według wszystkich słów ksiąg tych, które czytał Król Iudski;

17. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich; dla czego rozpalila się popędlliwość moja przeciwko miejscu temu, i nie będzie ugaszona.

18. A Królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś slyszal:

19. Ponieważ zmiękczone jest serce twoie, a upokorzyłeś się przed obliczem Pańskiem, slysząc, com powiedział przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom jego, iż ma przyść w spustoszenie i w przeklęctwo; i rozdarłeś szaty twe, a płakałeś przedemną, i lam cię też wyslychał, mówi Pan.

20. Przetoż oto ja cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz zebrany do

grobu twego w pokoiu, aby nie oglądaly oczy twoie wszystkiego złego, które ja przywiodę na to miejsce. I odniesiono tę rzecz Królowi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozysz, czytając Zakon przed ludem przymierze z Panem odnowił, 1—3. II. balwochwalstwo wyrzucił, i jego obrońca pokarał, 4—20. III. Paschę świecić kazał, 21—28. IV. Na wojnie zabity jest 29. V. Po nim królował Ioachaz, 30—32. VI. którego poimawszy Farao, Ioakima na miejsce jego wsadził, i hold mu, a kazał, 33—37.

Tedy posławszy Król, aby się zebrałi do niego wszyscy starsi Iudscy i Ieruzalemscy,

2. Wstąpił * Król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy z nim, i Kapłani, i Prorocy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy slyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były ** znalezione w domu Pańskim.

* 2 Kron. 34, 29. 30. ** 2 Król. 22, 8.

3. Potym stanął Król na miasteczku, i uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz rozkazania jego, i świadectw jego, i wyroków jego ze wszystkiego serca, i ze wszystkięj duszy, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach. I przestał lud na onem przymierzu.

II. 4. I przykazał Król Helkiaszowi Kapłanowi najwyższemu, i Kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystko naczynie, które sprawiono było Baalowi, i gaiowi poświęcone mu, i wszystkiemu woysku niebieskiemu, i spalił je precz za Ieruzalem na polu Cedron, a zaniósł popiół ich do Bethela.

5. Złożył też z urzędu Popy, które byli postanowili Królowie Iudscy, aby kadzili po wyżynach w mieściech Iudskich i okolo Ieruzalem; przytym i one, którzy kadzili Baalowi, słońcu i miesiącowi, i planetom, i wszystkiemu woysku niebieskiemu:

6. Kazał też wynieść gay święcony z domu Pańskiego precz z Ieruzalem ku potokowi Cedron, a spalił go i

potoka Cedron, i startł go w proch, a popiół jego rozmiotł na groby synów onego ludu.

7. Zburzył też domy Sodomczyków, które były w domu Pańskim, kędy niewiasty tkaly opony do gaju poświęconego.

8. I zwołał wszystkich Kapłanów z miast ludzkich, a splugawił wyżyny, na których kadzili od Gabaa aż do Beerseba, i popsował wyżyny przy bramach, które były w wejściu bramy Iozuego, Książęcia miasta, a były po lewéj stronie wchodzącemu w bramę mieyską.

9. Wszakże nie przystępowali Kapłani wyżyn do ołtarza Pańskiego w Ieruzalem; ale iadali chleby praśne między bracią swoją.

10. Splugawił też i Tofet, które było w dolinie syna Hennomowego, aby więcéj nikt nie przewodził syna swego, ani córki swojej * przez ogień ku czci Molochowi.

* 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

11. Zagubił też one konie, które byli Królowie Iudscy oddali słońcu, a stały kędy wchodzą do domu Pańskiego, podle mieszkania Natan-melocha dworzanina, które było na przedmieściu; i wozy słońca spalil ogniem.

12. Także ołtarze, które były na dachu sali Achazowéj, które byli poczynili Królowie Iudscy, i ołtarze, które był poczynił Manases w obu sieniach domu Pańskiego, pokaził Król; a pośpieszywszy się ztamąd kazał wrzucić proch ich w potok Cedron.

* 2 Król. 21, 5.

13. Wyżyny także, które były przed Ieruzalem, i które były po prawéj stronie góry oliwnéj, których był nabudował Salomon, Król Izraelski, * Astaratowi, obrzydłości Sydończyków, i ** Chamosowi, obrzydłości Moabczyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił Król.

* 1 Król. 11, 7. ** 4 Moy. 21, 29.

14. I pokruszył * słupy, a powoicinal gaie i napelnil mieysca ich kościami ludzkimi.

* 2 Moy. 23, 24. r. 24, 13. 4 Moy. 32, 52.

5 Moy. 7, 5; 25, 26. r. 12, 2. 3.

15. Nad to i ołtarz, który był * w Bethel, i wyżynę, którą był uczynił Ieroboam, syn Nabatów, który przywiódł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsował, a spaliwszy onę wyżynę, startł na proch, i spalil gay.

* 1 Król. 12, 29.

16. A obróciwszy się Iozyasza, obaczył groby, które tam były na górze, a posławszy pobral kości z onych grobów, i popalił je na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa Pańskiego, które mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział.

* 1 Król. 13, 2.

17. I rzekł: Cóż to jest za napis, który widzę? I odpowiedzieli mu mężowie miasta: Grób to męża Bożego, który przyszedłszy z Iudy opowiedział te rzeczy, któreś uczynił nad ołtarzem w Bethel.

18. A on rzekł: Zaniechajcie go, niechay nikt nie rucha kości jego. I wybawili kości jego, i kości Proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19. Wszystkie też domy wyżyn, które były w mieściech Samaryjskich, które byli pobudowali Królowie Izraelscy, drażniąc Pana, zniósł Iozyasza, i uczynił im według wszystkiego, iako był uczynił w Bethel.

20. Pozabiał także wszystkie Kapłany wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości ludzkie na nich; potym się wrócił do Ieruzalem.

III. 21. Rozkazał też * Król wszystkiemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto prześcia Panu, Bogu waszemu, iako napisano w księgach ** przymierza tego.

* 2 Kron. 35, 1. ** 2 Moy. 12, 14.

22. Bo nie obchodzono takiego święta prześcia ode dni Sędziów, którzy sądzili Izraela, i przez wszystkie dni Królów Izraelskich, i Królów Ludzkich,

23. Iako ośmnastego roku Króla Iozyasz, obchodzono takie święto prześcia Panu w Ieruzalem.

24. Ale i wieszczki, * i czarowniki, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi ludzkiej i w Ieruzalemie, wykorzonil Iozyasza, aby wypelnil

słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkiasz Kapłan w domu Pańskim.

* 3 Moy. 19, 31. r. 20, 27. 5 Moy. 18, 11. Izai. 8, 19.

25. I nie był podobny iemu Król przed nim, któryby się nawrócił do Pana * z całego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, i ze wszystkiéy siły swoiéy według wszystkiego zakonu Moyżeszowego, ani po nim powstał iemu podobny.

* 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. Matt. 23, 37. Mark. 12, 30. Luk. 10, 27.

26. Wszakże nie odwrócił się Pan od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wzruszony gniew iego przeciw ludzie dla wszelkiego rozdrażnienia, który go był rozdrażnił Manases.

27. Przetoż rzekł Pan: I ludę odrzucę od obliczności moiéy, iakom odrzucił * Izraela, i wzgardzę to miasto, którem był obrał, to iest Ieruzalem, i dom ten, o którymem mówił: Będzie tam imię moje.

* 2 Król 17, 6. r. 18, 10.

28. A inne sprawy Iozyaszowe, i wszystko, co czynił, opisano w kronikach o Królach ludzkich.

IV. 29. Za dni iego wyciągnął * Faraó Necho, Król Egipski, przeciw Królowi Assyryjskiemu ku rzece Eufrates; wyjechał téż Król Iozyasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go uyrzał.

* 2 Kron. 35, 20.

V. 30. I przywieźli go słudzy iego umarłego z Magieddo, a przyprawdzili go do Ieruzalem, i pogrzebli go w grobie iego. Potym wziąwszy lud onéy ziemi * Ioachaza, syna Iozyaszowego, pomazali go, i Królem go postanowili miastem oycy iego.

* 2 Kron. 36, 1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Ioachaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Chamutał, córka Ieremiaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynili oycowie iego.

VI. 33. I związał go Faraó Necho w Rebli w ziemi Emat, gdy królował w

Ieruzalemie, a ułożył dań na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

34. A Królem postanowił Faraó Necho Eliakima, syna Iozyaszowego, miasto Iozyasz, oycy iego, i odmienił imię iego, a nazwał go Ioakim; ale Ioachaza wziął, który, gdy przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to srebro i złoto dawał Ioakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mógł oddawać srebro według rozkazanía Faraonowego; od każdego według szacunku iego brał srebro i złoto od ludu ziemi, aby ie oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenastie lat królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Zebuda, córka Fadaiowa z Rummy.

37. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynili oycowie iego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioakim od Nabuchodonozora zbudowany i dla uporu swego zniszczony 1—5. II. umarł, a po nim królował Ioachyn, którego Nabuchodonozor ze wszystkimi do Babilonu przeniósł 6—16. III. Sedekiasza Królem na iego miejsce postanowiwszy 17—20.

Za dni iego wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński. I stał się Ioakim niewolnikiem iego przez trzy lata, a potym wybił się z mocy iego.

* 2 Kron. 36, 6.

2. Przetoż posłał Pan przeciwko niemu wojska Chaldejskie, i wojska Syryjskie, i wojska Moabskie, i wojska synów Ammonowych, i posłał ie na Iudę, aby go wytracili według słowa Pańskiego, które był powiedział przez sługi swe Proroki.

3. Zaiste stało się to podług słowa Pańskiego przeciwko ludzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkiego, co był uczynił;

* 2 Król. 21, 15 Ierem. 22, 12.

4. I dla krwi niewinnéy, którą wylewał, i napełnił Ieruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał Pan odpuścić.

5. A inne sprawy Ioakimowe, i

wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudzkich.

II. 6. A tak zasnął Ioachim z oycy swymi, a królował Ioachyn, syn iego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więcéy Król Egipski z ziemi swéy. Bo był wziął Król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiéy aż do rzeki Eyfrates, co przynależało Królowi Egipskiemu.

8. Ośmnacie lat miał * Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Nehusta, córka Elnatanowa z Ieruzalem. * 2 Kron. 36, 9.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego iako czynił oyciec iego.

10. Czasu onego * przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przeciwko Ieruzalem, i przyszło miasto w obłężenie.

* Dan. 1, 1.

11. Przyciągnął téż Nabuchodonozor, Król Babiloński, przeciwko miastu, gdy słudzy iego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Ioachyn, Król Iudski, do Króla Babilońskiego, on i matka iego, i słudzy iego, i Książęta iego, i Dworzanie iego, i wziął go Król Babiloński roku osmego królowania swego.]

13. I wyniósł ztamtąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, Król Izraelski, w kościele Pańskim, iako był * powiedział Pan. * 2 Król. 20, 17.

14. I przeniósł wszystko Ieruzalem, i wszystkie Książęta, i wszystek lud rycerski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszystkie cieśle, i kowale, a nie został tam nikt, oprócz ubożego ludu onéy ziemi.

15. Przeniósł i * Ioachyna do Babilonu, i matkę królewską, i żony królewskie, i Dworzany iego, i rycerski lud onéy ziemi zawiódł w niewolę z Ieruzalem do Babilonu.

* 2 Kron. 36, 10.

16. Wszystkich téż mężów * walecznych siedm tysięcy, i cieśłów, także i kowalów tysiąc, i wszystkie go-

dne ku boiowi, te zawiódł w niewolę Król Babiloński do Babilonu.

* Ierem 52, 28. 29. 30.

III. 17. A Królem postanowił Król Babiloński Mataniasza, stryia iego, miasto niego, i odmienił mu imię, a nazwał go Sedekiasz.

18. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenastacie lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny.

19. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Ioachim.

20. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi, i Iudzie, aż ie odrzucił od twarzy swoiéy. W tym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Nabuchodonozor Ieruzalem dobywszy Sedekiasza poimał, oślepił, i syny iego pobił, 1—7. II. kościół i miasto spalił, w niewolę zagnał, robotniki tylko zostawiwszy; wszystkie téż naczynia kościelne i królewskie pobrał. Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabito. 8—21. III. Godoliasz nad ostatkiem ludu przełożony, ale nie długo potem zabity jest. 22—26. IV. Ioachyn w Babilonie od Króla wywyzszony. 27—30.

I stało się roku dziewiątego królowania iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, * on i wszystko wojsko iego przeciw Ieruzalem, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szańce w okoł.]

* 2 Kron. 36, 17. Ierem 32, 4. r. 39, 1. r. 52, 4.

2. A tak obłężone było miasto aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

3. Tedy dnia dziewiątego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemi.

* Ierem. 52, 6.

4. I przelamano mur mieyski, wszyscy ludzie rycerscy uciekli w noc drogą, kędy idą do bramy, która jest między dwiema murami, które były podle ogrodu królewskiego; a

Chaldejczycy leżeli około miasta, a Król uszedł drogą do pustyni.

5. I gonilo wojsko Chaldejskie Króla i poimało go na polach Ierycho; a wszystko wojsko jego rozpiezchnęło się od niego.

6. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Reble, kędy o nim uczynili sąd.

7. A syny Sedekiaszowe pozabiali przed oczyma jego; potom Sedekiasza oslepiwszy związali go łańcuchami miedzianymi, i zawiedli go do Babilonu.

8. Potym miesiąca piątego, siódmego dnia tegoż miesiąca, (ten jest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego) przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, sługa Króla Babilońskiego, do Ieruzalem;

9. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy w Ieruzalemie, owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

10. Mury także Ieruzalemskie w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

11. A ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do Króla Babilońskiego, i inne popolstwo, przeniósł Nabuzardan, Hetman żołnierski.

12. Tylko z ubogich onéj ziemi zostawił Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

13. Nad to słupy * miedziane, które były w domu Pańskim, ** i podstawi, i morze *** miedziane, które było w domu Pańskim, potlukli **** Chaldejczycy, i przenieśli wszystkę miedz do Babilonu.

* 1 Król. 7, 15. ** 1 Król. 7, 27.

*** 1 Król. 7, 23. **** Ierem. 28, 22.

14. Kotły też i łopaty, i naczynia muzyczne, i misy, i wszystkie naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali.

15. I kadzilnice, i miedzice, i co było złotego w złocie, i co było srebrnego w srebrze, pobral Hetman żołnierski.

16. Słupy dwa, morze iedno, i pod-

stawki, które był sprawił Salomon, w domu Pańskim, a nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście * łokci wżwyż było słupa iednego, a galka na nim miedziana; a galka miała na wżwyż trzy łokcie, a siatka i iablka granatowe na galce w okolo, wszystkie miedziane. Takież też był i drugi słupek z siatki.

* 1 Król. 7, 15. 2 Kron. 3, 15. Ierem. 52, 21.

18. Wziął też Hetman żołnierski Saraiego Kapłana przedniego, i Sofoniasza Kapłana wtórego, i trzech odzwiernych.

19. Wziął też z miasta Dworzanina iednego, który był przełożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy byli znaleźieni w mieście, i Pisarza przedniego wojskowego, który spisował lud onéj ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

20. Poimawszy ie tedy Nabuzardan Hetman żołnierski, zawiódł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. I pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéj.

III. 22. Ale nad ludem, który ieszcze był został w ziemi Iudskiéj, którego był zostawił Nabuchodonozor, Król Babiloński, przełożył * Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Saфанowego.

* Ierem. 40, 5.

23. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani wojska, sami i mężowie ich, że przełożył Król Babiloński Godoliasza, tedy przyszli do Godoliasza do Masfy, mianowicie, Izmael, syn Nataniaaszów, i Iohanana, syn Kareaszów, i Seraiasz, syn Tanhumeta Netofatczyka, i Iezoniasz, syn Maachatów, sami i mężowie ich.

24. Którym przysięgł Godoliasz, i mężom ich, i rzekł im: Nie bójcie się byđ poddanyimi Chaldejczykom; zostańcie w ziemi, a służcie Królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze

* Ierem. 40, 9.

25. I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniaasza, syna Elisamowego z nasienia króle-

wskiego, i dziesięć mężów z nim, i zabili Godoliasza, i umarł; także Zydy i Chaldecyzyki, którzy z nim byli w Masfa,

26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i Hetmani wojsk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldecyzyków.

IV. 27. Stało się także trzydziestego i siódmego roku poimania Ioa-chyna, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach Król Babiloński tegoż roku, gdy począł królować, gło-

wę Ioa-chyna Króla Iudskiego, uwol-niwszy go z więzienia,

28. I rozmawiał z nim łaskawie, a wystawił stolicę jego nad stolicę innych Królów, którzy z nim byli w Babilonie.

29. Odmienił téż odzienie jego, w którym był w więzieniu, i iadał chleb zawsze przed obliczem jego po wszy-
stkie dni żywota swego.

30. Obrok téż iemu naznaczony ustawicznie mu dawano od Króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.

Pierwsze Księgi Kroniki,

które Grekowie Paralipomena zowią.

ROZDZIAŁ I.

I. Adamowe i Abrahamowe potomstwo porządkiem opisawszy 1—42. II. na osta-tek Króle i Książęta, którzy w Edom-skiej ziemi aż do czasów Moyseszowych panowali, wylicza 43—54.

Adam, * Set, Enos,

* 1 Moy. 2, 7. r. 4, 25. r. 5, 3.

2. Kienan, Mahalaleel, Iared,

3. Enoch, Matusalem, Lamech,

4. Noe, Sem, Cham, i Iafet.

5. Synowie * Iafetowi: Gomer, i Magog, i Maday, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 M. 10, 2.

6. A synowie Gomerowi; Asehenar, i Ryfat, i Thogorma.

7. Synowie téż Iawanowi: Elisa, * Tarsys, Cytym, i Dodanim.

8. Synowie * Chanowi; Chus i Misraim, Put i Chanaan.

* 1 Moy. 10, 6.

9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabtah, i Regma, i Sab-tacha; a synowie Regmy: Seba i Dedan.

10. Spłodził téż Chus * Nemroda; ten począł bydź możnym na ziemi.

* 1 Moy. 10, 8.

11. Misraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftu-hyma,

12. I Patrusyma, i Chasłuchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kauftoryma,

13. Potym Chanaan spłodził Sy-

dona, pierworodnego swego, i Het-teyczyka,

14. I Iebuseyczyka, i Amorrey-czyka, i Giergieseyczyka,

15. I Heweyczyka, i Archayczyka, i Symeyczyka,

16. I Aradeyczyka, i Samarey-czyka, i Chamateyczyka.

17. Synowie * Semowi: Elam, i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech.

* 1 Moy. 10, 22. r. 11, 10.

18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, z których iednemu imię było Faleg, przeto że za jego cza-sów rozdzielona jest ziemia; a imię brata jego Iektan.

20. A Iektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Iarecha,

21. I Adorama, i Uzala, i Dekla,

22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaia,

23. I Ofira, i Hewila, i Iobaba. Ci

wszyscy byli synowie Iektanowi.

24. Sem, * Arfachsad, Selech.

* 1 Moy. 11, 10.

25. Heber, Peleg, Rechu,

26. Sarug, Nachor, Tare *

* Luk. 3, 34.

27. Abram; ten iest * Abraham.

* 1 Moy. 17, 5.

28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael.

* 1 Moy. 26, 15.

29. A teć są rodzaje ich: Pierworodny * Ismaelów Nebaiot, i Kiedar, i Abdeel, i Mabsam, * 1 Moy. 25, 12.

30. Masma, i Duna, Massa, Hadad, i Tema,

31. Ietur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.

32. A synowie * Cetury, założnicy Abrahamowéy, które porodziła: Zamram i Ioksan, i Madan, i Midyan, i Iesbok, i Suach. A synowie Ioksanowi: Saba i Dedan. * 1 Moy. 25, 2.

33. Synowie téż * Madyanowi: Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abida i Eldaa. Cić wszyscy są synowie Cetury. * 1 Moy. 25, 4.

34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli: Ezaw i Izrael. * 1 Moy. 24, 1. 2. 3.

35. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Iehus, i Ielom, i Kore. * 1 Moy. 36, 9. 10

36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamuy, to iest, Amalek.

37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zara, Samma, i Meza.

38. A synowie Seyrowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.

39. A synowie Lotanowi: Chory, i Heman; a siostra Lotanowa była Tamna.

40. Synowie Sabalowi: Halman, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi; Aia i Ana.

41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, Akan. Synowie Dysanowi: Hus i Aran.

43. Cić są Królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiéy przed tym niż królował Król nad syny Izraelskimi: Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba.

44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

45. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiéy.

46. A gdy umarł Chusam, królował

miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki na polu Moabskiém; a imię miasta iego Hawid.

47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.

48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborów.

50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta iego Pahu, imię téż żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.

51. A gdy umarł Hadar, były Książęta w Edom: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ieter,

52. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pinon,

53. Książę Kienaz, Książę Teman, Książę Mabsar,

54. Książę Magdyel, Książę Hyram. Teć były Książęta Edomskie.

ROZDZIAŁ II.

I. Poćomki Iakubowe 1-2 II. i Iudowe aż do Dawida, 3-17. III. także Kalebowe 18-24. IV. i Ierahmeelowe 25-55.

Cić są synowie Izraelowi: Ruben, * Symeon, Lewi, i Iuda, Isaschar i Zabulon, * 1 Moy. 29, 32.

r. 30, 5. r. 46, 8.

2. Dan, Iózef, i Beniamin, Neftali, Gad i Aser.

II. 3. Synowie * Iudy: Her, i Onan, i Sela. Ci trzëcy urodzili mu się z córki Sui Chananéyskiéy. Ale Her, pierworodny Iudy, był złym przed oczyma Pańskimi; przetoż go zabił.

* 1 Moy. 38, 3. r. 46, 12. 4 Moy. 26, 19.

4. Tamar * zasię, niewiastka iego, urodziła mu Faresa i Zarę. Wszystkich synów Iudowych pięć.

* 1 Moy. 38, 27. 1 Kron. 4, 1. Matt. 1, 3.

5. Synowie Faresowi: * Hesron i Hamuel. * 4 Moy. 26, 21.

6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.

7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharów, * który zamięszanie ** uczynił w Izraelu, zgrzeszywszy kradzieżką rzeczy przeklętych.

* Ioz. 7, 4. ** Ioz. 7, 25.

8. A synowie Etanowi: Azaryasz.
9. A synowie Esronowi, którzy nu się urodzili: Ierahmeel, i Ram, i Chalubay.

10. Ale Ram * spłodził Amynadaba, a Amynadab spłodził Nahasona, Księżkę ** synów Iudskich. * Rut 4, 19.

Matt. 1, 4. ** 4 Moy. 1, 7. r. 2, 3

11. A Nahason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Boozą.

12. A Booz spłodził Obedą, a Obed spłodził Isaiego.

13. A Isai * spłodził pierworodnego swego Eliaba, i Abinadaba wtórego, i Samma trzeciego,

* 1 Sam. 16, 6. r. 17, 12.

14. Natanaela czwartego, Raddaia piątego.

15. Ozema szóstego, Dawida siódmego.

16. A siostry ich: Sarwia, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisai, i Ioab, i Asael, trzcy.

17. A Abigail urodziła Amazę, a oyciec Amazy był Ieter Ismaelczyk.

III. 18. A Kaleb, syn Hesronów, spłodził z Azubą, małżonką swoją, i z Ieryotą syny. A ci byli synowie iego: Ieser, i Sobab, i Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, pojął sobie Kaleb Esratę, która mu urodziła Hura.

20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.

21. Potym wszedł Hesron do córki Machyra, oycy Galaadowego, a pojął ją, będąc w sześćdziesiąt lat; która mu urodziła Seguba.

22. A Segub spłodził Iaira, który miał trzy a dwadzieścia miast w ziemi Galaadskiéy.

23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryczykom wai Iairowe, i Kanat z miasteczkami iego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyra, oycy Galaadowego.

24. A gdy umarł Hesron w Kaleb * Efrata, tedy żona Hesronowa Abiia porodziła mu Assura, oycy Tekui.

IV. 25. Byli téż synowie Ierahmeelowi, pierworodnego Hesronowego: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem z Ahyi.

26. Miał także drugą żonę Ierah-

meel, imieniem Atara; ta iest matka Onamowa.

27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Ierahmeelowego, byli: Maas, i Iamin, i Achar.

28. Byli téż synowie Onamowi: Semay, i Iada, a synowie Semeiego: Nadab i Abisur;

29. A imię żony Abisurówéy Abihail, która mu urodziła Achobbana i Molida.

30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez potomstwa.

31. A synowie Affaimowi Iesy; a synowie Iesy Sesan a córka Sesan Achialay.

32. A synowie Iady, brata Semeiego, Ieter i Ionatan; ale Ieter umarł bez potomstwa.

33. A synowie Ionatanowi: Falet i Zyza. Cić byli synowie Ierahmeelowi.

34. Lecz nie miał Sesan synów, jedno córki; miał téż Sesan służę Egipczanina, imieniem Ieracha.

35. I dał Sesan córkę Ierachowi, służąc swemu za żonę, która mu urodziła Etaia.

36. Etay spłodził Natana, a Natana spłodził Zabada.

37. A Zabad spłodził Eflala, a Eflal spłodził Obedą.

38. A Obed spłodził Iehu, a Iehu spłodził Azaryasza.

39. A Azaryasz spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.

40. A Elas spłodził Sysmaia, a Sysmay spłodził Selluma.

41. A Sellum spłodził Ikamiasza, a Ikamiasz spłodził Elisama.

42. I synowie Kaleba, brata Ierahmeelowego: Mesa pierworodny iego, który był oycem Zyfeyczyków i synów Maresy, oycy Hebronowego

43. A synowie Hebronowi: Kore i Tafua, i Rechem, i Semma.

44. A Semma spłodził Rahama, syna Ierkaamowego, a Rechem spłodził Sammaiego.

45. A Sammay był synem Maonowym, a Maon był oycem Betsurczyków.

46. Efa téż, żalóznica Kalebowa,

urodziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Haran spłodził Giezeza.

47. A synowie Iachdaiowi: Regiem, i Iotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf.

48. Zalóżnica zaś druga Kalebowa Maacha urodziła Sabera, i Tyrchana.

49. A żona Saafowa urodziła oycą Madmeńczyków, i Sewa, oycą Machbeńczyków, i oycą Gabaończyków; a córka Kalebowa była Achsa.

50. Cić byli synowie Kaleba, syna Hurowego, pierworodnego Efraty: Sobal, oyciec Karyatyarymczyków.

51. Salma, oyciec Betlehemczyków, Charef, oyciec Betgaderczyków.

52. Miał też syny Sobal, oyciec Karyatyarymczyków, który doglądał połowy Menuchoty.

53. A domy Karyatyarymskie były Ietreyczycy, i Futeyzy, i Semateyzy, i Masereyzy, z których też poszli Saraitowie, i Estaolitowie.

54. A synowie Salmy: Betlehemczycy, i Netofatczycy, ozdoby domu Iobowego, i połowa Manachaty, oycą Sorygo.

55. A domy pisarzów mieszkających w Iabes: Tyryateyzy, Symateyzy, Suchateyzy. Cić są Cyneyczycy, którzy poszli z Hemata, oycą domu * Rechabowego. * 2 Król. 10, 15.

ROZDZIAŁ III.

I Syny Dawidowe. 1—9. II. Króle Iudskie, począwszy od Salomona aż do Sedekiasza, 10 16 III i syny a potomki Iechoniaszowe wylicza 17—24.

Cić też są synowie Dawidowi, * którzy mu się urodzili w Hebronie: Pierworodny Amnon z Achynoamy Iezreelitki; wtóry Daniel z Abigaili Karnelitki; * 2 Sam. 3, 2.

2. Trzeci Absalom, syn Maach, córki Tolmaia, Króla Giessur; czwarty Adoniasz, syn Haggity;

3. Piąty Sefatyasz z Abitali; szósty Ietraam z Egle, żony iego.

4. Tych sześć urodziło mu się w Hebronie, kędy królował przez siedm lat, i przez sześć miesięcy; a trzynaście i trzy lata królował w Ieruzalem.

5. A ci urodzili mu się w Ieruzalem: Samna, i Sobab, i Natan, i Salomon,

cztery synowie z Betsui, córki Ammielowéy; * 2 Sam. 5, 14.

6. I Ibchar, i Elisama, i Elifelet; 7. I Noge, i Nefeg, i Iafia;

8. I Elisama, i Eliada, i Elifelet, dziewięć synów.

9. A cić wszyscy są synowie Dawidowi, oprócz synów z zalóżnic, a Tamar * była siostra ich.

* Sam. 13, 1.

II. 10. Syn Salomonów * Roboam; Abiam syn iego, Aza syn iego, Iozaafat syn iego;

* 1 Król. 11, 43. r. 14, 21. r. 15, 8. 2 Król. 8, 16. r. 14, 21. r. 15, 7. r. 16, 20. r. 20, 21. r. 21, 18. r. 23, 30.

11. Ioram syn iego, Ochoziasz syn iego, Ioaz syn iego;

12. Amazyasz syn iego, Azaryasz syn iego, Ioatam syn iego;

13. Achaz syn iego, Ezechyasz syn iego, Manases syn iego;

14. Amon syn iego, Iozyasz syn iego.

15. A synowie Iozyaszowi: Pierworodny Iohanana, wtóry Ioakim, trzeci Sedekiasz, czwarty Sellum.

16. A synowie Ioakimowi: Iechoniasz syn iego, Sedekiasz syn iego.

III. 17. A synowie Iechoniasza więźnia; Salatyel syn iego.

18. A Salatyelowi: Malchyram, i Fadaiasz, i Seneser, Iekiemia, Hosama, i Nadabia.

19. A synowie Fadaiaszowi: Zorobabel, i Seméy; a syn Zorobabelów Mosollam, i Hanaiasz, i Salomit, siostra ich.

20. A Mesollamowi: Iasuba, i Ohol, i Barachyas, i Hazadyasz, Iosabchesed, pięć synów.

21. A syn Hananiaszów: Faltyasz, i Iesaiasz: synowie Rafaiaszowi, synowie Arnanaszowi, synowie Obadyaszowi, synowie Secheniaszowi.

22. A synowie Secheniaszowi: Semeiasz; a synowie Semeiaszowi: Chattus, i Igal, i Barya, i Naaryasz, i Safat; sześć synów.

23. A synowie Naaryaszowi: Elienay, i Ezechyasz, i Esrykam, trzój synowie.

24. A synowie Elienayego: Hodawiasz i Eliasub, i Feleiasz, i Akkub, i Iochanan, i Dalaiasz, i Anani; siedm synów.

ROZDZIAŁ IV.

I. Jeszcze opisuje potomstwo ludy, 1—23.
II. potomstwo Symeona, także sprawy
mieszkania ich w ziemi Chananejskiej.
24—43.

Synowie Iudowi: Fares, * Hesron,
i Charmi, i Hur, i Sobal.

* 1 Moy. 18, 29. r. 46, 12. 1 Kron. 2, 4

2. A Reiasz, syn Sobalów, spłodził
Iahata, a Iahat spłodził Achuma, i
Laada. Teć są rodzaie Zaratego.

3. Ci też są z oycą Etama: Ie-
zreel, i Iesema, i Idbas; a imię
siostry ich Selelfuni.

4. A Fanuel oyciec Giedory, i Ezer
oyciec Hosy. Cić są synowie Hura,
pierworodnego Efraty, oycą Betle-
hemczyków.

5. A Assur, oyciec Tekni, miał
dwie żony: Chelę i Naarę.

6. I urodziła mu Naara Achusama,
i Hefera, i Temana, i Achastara.
Cić są synowie Naary.

7. Synowie nasię Cheli: Seret,
Iesochar, i Etnan.

8. A Kos spłodził Anuba, i Hasoba-
ba, i dom Acharchela, syna Harumi.

9. A Iabes był zacniejszy nad
bracią swą, któremu matka jego
dała imię Iabes, mówiąc: Bom go
w boleści urodziła.

10. I wzywał Iabes Boga Izraelskie-
go, mówiąc: Jeżeli błogosławiąc bło-
gosławić mi będziesz, a rozszerzysz
granice moie, a będzie ręka twoia
ze mną, a wybawisz mię od złego,
abym utraiony nie był. I wypełnił
to Bóg, o co go prosił.

11. A Chelub, brat Sucha, spłodził
Mechyra; ten iest oycem Estona.

12. A Eston spłodził Betrafa, i
Paseacha, i Techynna, oycą miasta
Nahas. Cić są mężowie Rechy.

13. A synowie Kienezowi: Oto-
niel, i Seraiah, a synowie Othonie-
lowi: Hatat i Meanatay.

14. A Meanatay spłodził Ofra, a
Seraiasz spłodził Ioaba, oycą w do-
linie mieszkających rzemieśników;
bo rzemieśnicy byli.

15. Synowie nasię Kaleba, syna
Iefuni: Hyru, Ela, i Nahain; a syn
Ela iest Kienaz.

16. A synowie Iehaleleela: Zyf i
Zyfa, Tyria, i Azarel.

17. A synowie Ezry: Ieter, i Me-
red, i Efer, i Ialon; a żona Mero-
dowa urodziła Miryama, i Samaia,
i Isbacha, oycą Estemoa.

18. Zona też jego Iudaia urodziła
Iereda, oycą Giedor, i Hebera, oy-
cą Socho, i Iekutyela, oycą Zanoach.
Cić są synowie Betie, córki Farao-
nowej, którą był pojął Mered.

19. A synowie żony Hodyaszowey,
siostry Nahama, oycą Ceyle: Garmi
i Estemoa Machatzyk.

20. A synowie Symonowi: Amnon,
i Rynna, Benchanan i Tylon; a sy-
nowie Isy: Zochet i Bensochet.

21. Synowie Sele, * syna Iudowego:
Her, oyciec Lecha, i Laada, oyciec
Maraa i rodzaie domów tych, którzy
robili około bisiuru w domu Asbeat,
* 1 Moy. 38, 5

22. I lokim i mężowie Chozeby,
i Ioas i Saraf, którzy panowali w
Moab, i Iasubi Lechem; ale te rze-
czy są dawne.

23. Cić są garncarze, którzy mie-
szkali w sadziech i między płoty,
którzy tam przy Królu dla robót ie-
go mieszkali.

II. 24. Synowie * Symeonowi: Na-
muel, i Iamin, Jaryb, Zera, Saul.
* 1 M. 46, 10. 2 M. 6, 15. 4 M. 26, 12.

25. Sallum syn jego, Mabsam syn
iego, Misma syn jego.

26. A synowie Mismy: Hamuel
syn jego, Zachur syn jego, Semei
syn jego,

27. Ten Semei miał synów szesna-
ści, i córek sześć; ale bracia jego
nie mieli wiele synów, tak, że wszy-
stkiéj rodziny ich nie było tak wiele,
iako synów Iudowych.

28. I mieszkali w Beerseba i w
Molada, i w Hasersual,

29. I w Bala, i w Asem, i w Etolad,
30. I w Betul, i w Horma, i w
Sycelegu,

31. I w Bet Marchabot, i w Ha-
sersusa, i w Betbirze, i w Saaraim.
Te miasta ich były, póki królował
Dawid.

32. A wsi ich były: Etam, i Hain,
Remnon, i Tochen i Asan przy tych
pięci miastach;

33. I wszystkie wsi ich, które były około tych miast aż do Baal; teć były mieszkaniem ich według narodu ich.

34. A Mosobab, i Iamlech, i Iosa, syn Amasyaszów;

35. I Ioel, i Iehu, syn Iosabiasza, syna Seraiaszowego, syna Asielowego;

36. I Elichenay, i Iakoba, i Iesochaia, i Asaia, i Adyel, i Iesymiel, i Banaias;

37. I Sysa, syn Syfy, syna Allo nowego, syna Iedaiaszowego, syna Symry, i syna Seraiaszowego.

38. Ci mianowani postawieni są za Książęta w narodzie swych, a domy ojców ich rozmnożyły się bardzo.

39. Przetóż ruszyli się, aby szli do Gador, aż na wschód słońca onéj doliny, aby szukali paszy bydłu swemu.

40. I znaleźli obfite i wyborne pasze, a ziemię przestronną i spokojną i rodzayną; bo tam naród Chamów mieszkał przed tym.

41. Przetóż przyszedłszy ci z imienia opisani za dni Ezechyiasza, Króla Iudskiego, poburzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali je, i nie masz ich aż do dnia tego, i osiedli miejsce ich; bo tam mieli pasze dla bydła swoich.

42. A z onych synów Symeonowych niektórzy szli na górę Seyr, pięć set mężów, a Faltyasz, i Necharyasz, i Rafaiasz, i Husyel, synowie Isy, były wodzami ich.

43. I wymordowali ostatki, które były uszły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ V.

I. Potomstwo Rubenowe, Gadowe, i Manasesowe, ich osiadłość, wojny, zwycięstwa 1—24. II. złe sprawy, i kazań Boża za nie. 25—26.

A synowie Rubena pierworodnego Izraelowego, (ten bowiem był pierworodnym; ale gdy zgwałcił * żonę oycy swego, dane jest pierworodztwo jego synom Iózefa, syna Izraelowego

tak jednak, że go nie poczytano za pierworodnego;

* 1 Moy. 35, 22. r. 49, 8.

2. Bo Iudas był najmężniejszy między bracią swą, a Książęciem między nimi; ale pierworodztwo należało Iózefowi.)

5. Synowie mówię Rubena, * pierworodnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi.

* 1 Moy. 46, 9. 2 Moy. 6, 14. 1 Moy. 26, 5.

4. Synowie Ioelowi: Samaiasz syn iego, Gog syn iego, Semei syn iego;

5. Michas syn iego, Reaiasz syn iego, Baal syn iego;

6. Bera syn iego, którego wziął w niewolę * Teglaf Falasar, Król Assyryjski; ten był Książęciem Rubenitów.

* 2 Król 15, 29.

7. A bracia iego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów, mieli Książęta Iehiela i Zacharyasza.

8. A Bela, syn Azazów, syna Semmy, syna Ioelowego; ten mieszkał * w Aroer aż ku Nebo i Baalmeon.

* Ioz. 13, 15. 16.

9. Także i na wschód słońca mieszkał, aż kędy wchodzą na puszcza od rzeki Eyfrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskiej.

10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; a tak mieszkali w namiociech ich po wszystkiéj krainie wschodniéj ziemi Galaadskiej.

11. A synowie Gadowi na przeciwko nim mieszkali w ziemi Bazan aż do Selchy.

12. Ioel był przedniejszym ich, a Safam wtóry, a Ianai i Safat zostali w Bazan.

13. A braci ich według domów ojców swych: Michael i Mesullam, i Seba, i Ioray, i Iachan, i Zya, i Heber, siedm.

14. (Ci są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Iaroachowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Iesysowego, syna Iachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyela, syna Gu nowego, Książę w domach ojców ich.

16. I mieszkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach jego, i po wszystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.

17. Wszyscy ci policzeni byli za dni Iotama, Króla Iudskiego, i za dni Ieroboama, Króla Izraelskiego.

18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manasesowego, ludzi walecznych, mężów noszących tarczą i miecz, i ciągnących łuk, i ćwiczonych ku boiowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.

19. Ci wiedli wojnę z Agareńczykami, z Ietureczykami, i z Nafeyczykami, i Nodabczykami,

20. A mieli pomoc przeciwko nim. I podani są w rękę ich Agareńczycy ze wszystkim, co mieli, przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ie wysłuchał, iż ufali w nim.

21. I zabrali dobytki ich, wielbłądów ich pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.

22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. I mieszkali na miejscu ich, aż ie zabrano w niewolę.

23. Ale synowie połowy pokolenia Manasesowego mieszkali w onę ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i * Sanir, które iest góra Hermon; bo i oni rozmnożani byli. * 5 Moy. 3, 9.

24. A teć są Książęta domów oyców ich: Efer i lesy, i Eliel, i Azryel, i Ieremiasz, i Hodawiasz, i Iachdyel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, Książęta domu oyców swoich.

II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu oyców swych, i cudzołożyli, naśladować bogów narodów onę ziemi, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:

26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha Fula, * Króla Assyryjskiego, i ducha Teglat Falasera, Króla Assyryjskiego, i przeniósł ie, Rubenity, i Gadyty, i połowę pokolenia Manasesowego, a zawiódł ie do Hela, i do

Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan aż do dnia tego. * 2 Król. 15, 19.

ROZDZIAŁ VI.

I. Potomstwo Lewiego 1—30. II. Spiewacy od Dawida zporządzeni 31—53. III. Aaron i potomstwo jego 54—70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71—81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary.

* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57.

2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyel.

3. A synowie Amramowi: Aaron, i Moyżesz, i córka Marya; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiu, Eleazar, i Itamar.

4. Eleazar spłodził Fineesa; Finees spłodził Abisua.

5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.

6. A Uzy spłodził Zerachyasa, a Zerachyasz spłodził Meraiota.

7. Meraiot spłodził Amaryasa, a Amaryasz spłodził Achytoba.

8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa.

* 2 Sam 3, 17. r. 15, 27.

9. Achymaas spłodził Azaryasa, a Azaryasz spłodził Iohanana.

10. A Iohanana spłodził Azaryasa; tenci iest, który kapłański urząd sprawował w domu, który zbudował Salomon w Ieruzalemie.

11. Spłodził téż Azaryasz Amaryasa, a Amaryasz spłodził Achytoba.

12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.

13. A Sallum spłodził Helkiasza, a Helkiasz spłodził Azaryasa.

14. A Azaryasz spłodził Saraiasa, a Saraiasz spłodził Iozedeka.

15. Ale Iozedek poszedł w niewolę, gdy Pan przeniósł ludę i Ieruzalem przez Nabuchodonozora.

16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Nerary.

17. A teć są imiona synów Giersonowych: Lobni i Semei.

* 2 Moy. 6, 17.

18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyel.

19. Synowie Merarego: Macheli, i Muzy. A teć są domy Lewitów według oyców ich.

20. Giersonowi: Lobni syn iego, Ioachat syn iego, Zamna syn iego;

21. Ioach syn iego, Iddo syn iego, Zara syn iego, Ietray syn iego.

22. Synowie Kaatowi: Amynadab syn iego, Kore syn iego, Aser syn iego;

23. Elkana syn iego, i Abiazaf syn iego, i Assyr syn iego;

24. Tachath syn iego, Uryel syn iego, Ozyasz syn iego, i Saul syn iego.

25. A synowie Elkanowi: Amasai i Achymot.

26. Elkana: Synowie Elkanowi: Sofay syn iego, i Nahat syn iego;

27. Eliab syn iego, Ieroham syn iego, Elkana syn iego.

28. A synowie Samuelowi: Pierworodny Wassni i Abias.

29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn iego, Symei syn iego, Uza syn iego;

30. Synha syn iego, Haggiasz syn iego, Asaiasz syn iego.

II. 31. Ci są, które postanowił Dawid do śpiewania w domu Pańskim, gdy tam postawiono skrzynię.

32. I służyli przed przybytkiem namiotu zgromadzenia śpiewając, aż zbudował Salomon dom Pański w Ieruzalemie, i stali według porządku swego na służbie swoihey.

33. A cię są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Heman śpiewak, syn Ioela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkanowego, syna Ierohamowego, syna Elielowego, syna Tohu.

35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasaiowego,

36. Syna Elkanowego, syna Ioelowego, syna Azaryaszowego, syna Sofoniaszowego.

37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abiasowego.

38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.

39. A brat iego Asaf, który stawał po prawicy iego. Asaf, syn Barachyaszów, syna Samaowego,

40. Syna Michaelowego, syna Ba-seiaszowego, syna Malchyszowego,

41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adaiowego,

42. Syna Etanowego, syna Symmowego,

43. Syna Semeiowego, syna Iachatotowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.

44. A synowie Merarego i bracia ich stawali po lewéy stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,

45. Syna Hasabiaszowego, syna Amazyaszowego, syna Helkiaszowego,

46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego,

47. Syna Moholi, syna Mufego, syna Merarego, syna Lewiego.

48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakiéy posłudze przybytku ku domu Bożemu.

49. Ale * Aaron i synowie iego palili na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia przy każdéy posłudze świątnicy świętych, i ku oczyszczeniu Izraela ** podług wszystkiego, iako był przykazał Moyżesz, sługa Boży.

* 2 M. 30, 7 8. 10. 4 Moy. 4, 16. r. 18, 1. 2 ** 5 Moy. 5, 16.

50. A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn iego, Finees syn iego;

51. Abisua syn iego, Bokki syn iego, Uzy syn iego, Zerachyasz syn iego;

52. Meraiot syn iego, Amaryasz syn iego, Achytob syn iego.

53. Sadok syn iego, Achymaas syn iego.

III. 54. A te są mieszkania ich według pałaców ich w granicy ich, to iest, synów Aaronowych według rodzaju Kaatyów: bo to ich był los.

55. Przetoż dali im Hebron w ziemi Iudskiéy, i przedmieścia iego około niego;

56. Ale pole * mieyskie i wsi ich dali Kalebowi, synowi Iefunowemu.

* Ioz. 21, 11. 12.

57. Synom zaś Aaronowym dali z miast Iudskich miasta ucieczki Hebron, i Lobne i przedmieścia iego, i Ieter, i Estemoa, i z przedmieściami iego;

58. I Holon i przedmieścia iego, i Dabir i przedmieścia iego;

59. I Asan i przedmieścia iego, i Betsemes i przedmieścia iego.

60. A z pokolenia Beniaminowego: Gabae i przedmieścia iego, i Alinat i przedmieścia iego, i Anatot i przedmieścia iego. Wszystkich miast ich trzynaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaju tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Gieronowym według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowém, i w pokoleniu Aserowém, i w pokoleniu Neftalimowém, i w pokoleniu Manasesowém w Bazan miast trzynaście.

63. Synom Merarego według domów ich dostało się w pokoleniu Rubenowém, i w pokoleniu Gadowém, i w pokoleniu Zabulonowém losem miast dwanaście.

64. Dali też synowie Izraelscy Lewitom miasta i przedmieścia ich;

65. A dałi ie jłosem w pokoleniu synów Iudowych, i w pokoleniu synów Symeonowych, i w pokoleniu synów Beniaminowych miasta te, które nazwali imiony swieni.

66. A tym, którzy byli z rodu synów Kaatowych, (a były miasta i granice ich w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego.

68. I Iekmaan i przedmieścia iego, i Betoron i przedmieścia iego;

69. I Aialon i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego;

70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia iego, Balam i przedmieścia iego. To dali rodzajowi pozostałemu synów Kaatowych.

IV. 71. Synom też Gieronowym z rodu połowy pokolenia Manasesowego dałi Golan w Bazan i przedmieścia iego, i Astarot i przedmieścia iego;

72. A w pokoleniu Isascharowém Kades i przedmieścia iego, Daberet i przedmieścia iego.

73. I Ramot i przedmieścia iego, i Anam i przedmieścia iego.

74. A w pokoleniu Aserowém Masal i przedmieścia iego, i Abdon i przedmieścia iego,

75. I Hukok i przedmieścia iego, i Rohob i przedmieścia iego.

76. A w pokoleniu Neftalimowém: Kades w Galilei, i przedmieścia iego, i Hammon i przedmieścia iego, i Kiryataim i przedmieścia iego.

77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Reinmon i przedmieścia iego, Tabor i przedmieścia iego.

78. A za Iordanem u Ierycha na wschód słońca od Iordanu dane są w pokoleniu Rubenowém: Besor na puszczy, i przedmieścia iego, i Iahasa i przedmieścia iego.

79. I Kiedemot przedmieścia iego, i Mefaat i przedmieścia iego.

80. A w pokoleniu Gadowém Ramot w Galaad i przedmieścia iego, i Mahanaim i przedmieścia iego.

81. I Hesebon i przedmieścia iego, i Iazer i przedmieścia iego.

ROZDZIAŁ VII.

I Liczba synów Isascharowych 1—5. II Benjaminowych 6—12. III Neftalimowych 13. IV. Manasesowych 14—19. V. Efraimowych 20—29. VI. i Aserowych zaczyna Dawida Króla 30—40.

A synowie * Isacharowi: Tola i Fua, Iasub, i Semram, cztercy.

* 1 Moy. 46, 13 4 Moy. 26, 23.

2. A synowie Tolego: Uzy, i Raaiasz, i Ieryel, i Iachamay, i Iebsam, i Samuel; a cié byli Książętami według domów oyców swych, którzy poszli z Tole, mężowie bardzo duży według narodów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.

3. A synowie Uzego: Izrahyasz; a synowie Izrahyaszowi: Michael i Obadyasz, i Ioel, Iesyzasz, pięć Książąt wszystkich.

4. A z nimi w narodziech ich, według domów oyców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.

5. A braci ich według wszystkich ro-

dzaiów Isascharowych, mężów dużych było ośmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.

II. 6. Synowie * Benjaminowi: Bela, i Bechor, i Iedyael, trzhey.

* 4 Moy. 46, 21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron 8, 1

7. Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyel, i Ierymot, i Iry, pięć Książąt domów oycowskich, mężów dużych; naliczono ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.

8. A synowie Bechorowi: Zamira, i Ioas, Eliezer, i Elienay, i Amry, i Ierymot, i Abiasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.

9. A naliczono ich według rodzajów ich Książąt domów oyców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.

10. A synowie Iedyaelowi: Bilan; a synowie Bilanowi: Iehus, i Benjamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar.

11. Tych wszystkich synów Iedyaelowych według Książąt domów oycowskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na wojnę do bitwy;

12. Oprócz Suppim i Ofim, synów doma zrodzonych, i Husym synów w obcym kraju zrodzonych.

III. 13. A synowie * Neftalimowi: Iachsel, i Guni, i Iesser, i Selem, synowie Bali.

* 4 Moy. 46, 24. 4 Moy. 26, 48. 49.

IV. 14. A synowie Manasesowi Asryel, * którego mu urodziła żona; (a założnica iego Syryanka urodziła Machyra, oycy Galaadowego.

* 4 Moy. 26, 31.

15. A Machyr wziął sobie za żonę siostrę Ofimową i Suppimową, której imię było Maacha; a imię drugie * Salfaad, i miał Salfaad córki.

* 4 Moy. 27, 1.

16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię iego Fares; a imię brata iego Sares, a synowie iego Ulam i Rekiem.

17. A synowie Ulamowi Bedon. Cić są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.

18. A siostra iego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.

19. A synowie Semidowi byli Ahyan, i Sechem, i Likchy, i Aniam.

V. 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn iego, i Tachat syn iego, i Elada syn iego, i Tachat syn iego;

* 4 Moy 26, 35.

21. I Zabad syn iego, i Sutala syn iego, i Eser, i Elad. A pobili ie mężowie z Get, co się byli zrodzili w ony ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby pobrali dobytki ich.

22. Przetoż płakał Efraim, oyciec ich, przez wiele dni, i przyszli bracia iego, aby go cieszyli.

23. Potym wszedł do żony swéy, która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię iego Berya, przeto iż się urodził w utrapieniu domu iego.

24. Córkę téż iego Seerę, która pobudowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;

25. I Refacha syna iego, i Resefa, i Telacha syna iego, i Techena syna iego;

26. Laadana syna iego, Ammiuda syna iego, Elisama syna iego;

27. Nuna * syna Iego, Iozuego syna iego.

* 4 Moy. 13, 9.

28. A osiadłość ich i mieszkania ich Bethel i wsi iego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wsi iego, i Sychem i wsi iego, aż do Aza i wsi iego.

29. A podle mieysc synów Manasesowych; Betsan, i wsi iego, Tanach i wsi iego, Magieddo i wsi iego. Dor i wsi iego. W tych mieszkalci synowie Iózefowi, syna Izraelowego.

VI. 30. Synowie Aserowi: * Iemna i Iesua, Iswy i Berya, i Sera, siostra ich.

* 1 M. 46, 17 4 Moy. 26, 44.

31. A synowie Beryaszowi: Heber Melchyl; ten iest oyciec Birsawitów.

32. A Heber spłodził Iafleta, i Somera, i Hotama, i Sue, siostrę ich.

33. A synowie Iafletowi: Pasach i Bimhal i Aswat. Cić są synowie Iafletowi.

34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Iechuba i Aram.

35. A synowie Helema, brata iego: Sofach, Iemna, i Seles, i Amal.

36. Synowie Sofachowi: Suach, Iarnefer, i Sual, i Bery, i Imra.

37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Ietran, i Bera.

38. A synowie Ieterowi: Iefone, i Fispa i Ara i Ulla.

39. A synowie Ullowi: Arach i Haniel i Ryszasz.

40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, Książęta domów rodzajów swych, wybrani i duży mężowie, przedniejsi z Książąt, którzy policzeni są na wojnę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tysięcy.

ROZDZIAŁ VIII.

Poczet potomków Beniaminowych, i mieszkanie ich w Ieruzalemie

A Beniamin spłodził * Belę, pierworodnego swego, Asbela wtórego, i Anracha trzeciego.

* 1 Moy 46, 21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron. 7, 6.

2. Nocha czwartego, a Rafaiasza piątego.

3. A synowie Bele byli Addar i Giera i Abihud.

4. I Abisua i Noaman i Achoach.

5. I Giera i Sufam i Churam.

6. A cię są synowie Echudowi; ci są Książętami narodów mieszkających w Gabaa, którzy ie przeniesli do Manahat;

7. To iest, Noaman, i Achya, i Giera; on ie przeniosł, a spłodził Uzę, i Ahyhuda, i Sacharaima.

8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskiéy, gdy one był odprawil, z Chusymą i Barą, żonami swemi.

9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Iobaba, i Sebiasza, i Mezę, i Malchama.

10. I Iehusa, i Sachyasza, i Mirmę. Cię są synowie iego, Książęta domów oycowskich.

11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.

12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Misaam, i Samed, który zbudował Ono, i Lod i wsi iego.

13. A Berya i Sama byli Książętami narodów mieszkających w Aialon; ci wygnali obywatele z Get.

14. A Achyo, Sesak i Ierymot.

15. I Zabadyasz, i Arad, i Hader.

16. I Michael, i Isfa, i Iocha, synowie Beryaszowi.

17. A Zabadyasz, i Mesullam, i Hyszki, i Heber,

18. I Ismerai, i Ifiasz, i Iobab, synowie Elfaalowi.

19. A Iakim i Zychry, i Zabdy,

20. I Elienay, i Selatay, i Eliel,

21. I Adaiasz, i Beraiasz, i Symrat, synowie Synchy.

22. A Ifian, i Eber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,

24. I Hananiasz, i Eleam, i Anatotyas,

25. I Ifdaiasz, i Fanuel, synowie Sesakowi.

26. I Samserai, i Zecharjasz, i Ataliasz,

27. I Iaresyasz, i Eliasz, i Zychry synowie Ierochamowi.

28. Ci są Książęta domów oycowskich według rodzajów swych, a te Książęta mieszkały w Ieruzalemie.

29. A w Gabaonie mieszkał * oyciec Gabaonczyków, a imię żony iego było Maacha. * 1 Kron. 9, 35.

30. A syn iego pierworodny Abdon; po nim Sur, i Cys, i Baal, i Nadab,

31. I Giedor, i Achyo, i Zechar.

32. Ale Michlot spłodził Symeasza; a ci także naprzeciwko braci swęy mieszkali w Ieruzalemie z bracią swą.

33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Ionatana i Melchfyuego, i Abinadaba i Esbaala.

* 1 Sam. 14, 51 1 Kron 9, 39

34. A syn Ionatanów był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.

35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.

36. A Achaz spłodził Ioadą, a Ioadą spłodził Alemeta i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mosę;

37. A Mosa spłodził Binę; Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

28. Ten Asel miał sześć synów, a teć imiona ich: Asrykam, Bochrui, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan; ci wszyscy synowie Aselowi.

39. A synowie Eseka, brata iego: Ulam pierworodny iego, Iehus wtóry, i Elifelet trzeci.

40. A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciągnący, któ-

rzy mieli wiele synów i wnuków aż do stu i pięćdziesiąt. Ci wszyscy poszli z synów Beniaminowych.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Judy, Beniamina, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babilońskiéj mieszkali w Ieruzalemie 1—9. II. Liczba Kapłanów 10—13 III. Lewitów 14—34 IV i ludzi zacnych, którzy mieszkali w Gabaonie. 35—44

A tak wszyscy Izraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach Królów Izraelskich i Iudzkich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego. * 2 Król. 25, 11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w mieściech swoich, Izraelczycy, Kapłani, Lewitowie, i Netyneyczycy.

3. W Ieruzalemie mieszkali z synów Iudowych, i z synów Beniaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych;

4. Uttay, syn Ammiuda, syna Amry, syna Imry, syna Bonny, z synów Faresa, syna Iudowego.

5. A z Sylona: Asiasz pierwotny, i synowie jego.

6. A z synów Zerachowych: Iehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Beniaminowych: Sallu, syn Mesullama, syna Hodowiego, syna Asenuowego.

8. A Ibniasz, syn Ierochamów, i Ela, syn Uzego, syna Michry; i Mesullam, syna Sefatjasza, syna Rehuelowego, syna Ibniaszowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdziesiąt i sześć: ci wszyscy mężowie byli Książętami rodzajów według domów oyców swoich.

III. 10. Z Kapłanów zasię: Ie-daiasz, i Iechoiaryb, i Iachyn,

11. I Azaryasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Meraiatowego, syna Achytobowego, był Książęciem domu Bożego.

12. I Adaiasz, syna Ierohama, syna Fassurowego, syna Malchyszowego, i Maasai, syn Adyela, syna Iachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesulemitowego, syna Immerowego.

13. A braci ich Książąt według domów oyców ich było tysiąc i siedm set i sześćdziesiąt, mężów dużych ku sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. Az Lewitów: Semeiasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego z synów Merarego;

15. I Bakbakar, Cheres, i Galal, i Mataniasz, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyasz téż, syn Semahiasza, syna Galalowego, syna Iedytunowego, i Barachyasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odźwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum Książę między nimi,

18. Który aż dotąd w bramie królewskiej stawał na wschód słońca; ci byli odźwiernymi według pocztów synów Lewi.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abiazafowego, syna Korego, i bracia jego z domu oycy jego, Korytczycy byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a oycowie ich byli nad obozem Pańskim stróżami weyścia.

20. A Finees, syn * Eleazarów, był Książęciem nad nimi, a Pan był z nim. * 4 Moy. 25, 11.

21. Zacharyasz zasię, syn Mesellemaszów, był odźwiernym drzwi u namiotu zgromadzenia.

22. Cię wszyscy są obrani za odźwiernie do drzwi, dwieście osób i dwanaście; ci we wsiach swych policzeni są, które postanowił Dawid i Samuel Widzący dla wierności ich.

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu Pańskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odźwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracią zasię ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siódme-go dnia, od czasu aż do czasu odmieniając się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przedniejszych odźwiernych byli Lewitowie, a byli przełożeni nad gmachami i nad skarbami domu Bożego;

27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż jego, a oni go na każdy poranek otwierali.

28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku posługowaniu; albowiem pod liczbą wnosili je, i pod liczbą wnosili je.

29. Niektórzy zasię z nich byli postanowieni nad innym naczyniem, i nad wszystkiemi naczyniem święticy, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadzidłem, i nad rzeczami wonnemi.

30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.

31. Matatyzasz też z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaatowych, z braci ich, byli niektórzy przełożonymi nad chleby pokładnymi, aby je gotowali na każdy Sabbat.

33. A z tych byli śpiewacy, przednieysi z domów oycowskich, między Lewitami mieszkający w gna-
chach od innych prac wolni; bo we dnie i w nocy powinności swęy pilnować musieli.

34. Ci przednieysi z domów oycowskich między Lewitami, według narodów swych przednieysi; ci mieszkali w Jeruzalem.

IV. 35. A w Gabaonie * mieszkali oycie Gabańczyków Iehyel, a imię żony jego Maacha; * 1 Kron. 8, 29.

36. A syn jego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Ner, i Nadab,

37. I Giedor, i Achyo, i Zacharyasz, i Michlot;

38. (A Michlot spłodził Symmama) a ci także przeciw braci swęy mieszkali w Jeruzalem z bracią swoją.

39. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Ionatana, i Melchysuego, i Abinadaba, i Esbaala. * 1 Kron. 8, 33.

40. A syn Ionatanów Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.

41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.

42. A Achaz spłodził Iarę; a Iara

spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mosę.

43. A Mosa spłodził Binę; a Re-faiasz syn jego, Elasa syn jego, Asel syn jego.

44. A Asel miał sześciu synów; a teć imiona ich: Asrykam, i Bochrus, i Ismael, i Searyiasz, i Obadyasz, i Hanan. Cić są synowie Aselowi.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul przegraczy bitwę od Filistynów, sam się zabił 1—7. II. Filistynowie tryumfując, głowę jego w kościele bałwanów swych zawiesił 8—10. III. Izbawcy ciało Saula i synów jego porzebli 11. 12. IV. Przyczyna takowego zginienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli * z Izraelem, uciekli mężowie Izraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe.

* 1 Sam. 31, 1.

2. I gonili Filistynowie Saula i syny jego; i zabili Filistynowie Ionatana, i Abinadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i z łuku zraniony iest od strzelców.

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmiewali się ze mnie. Ale nie chciał sługa, który nosił broń jego; bo się bardzo bał. Przetóż porwawszy Saul miecz, padł nań.

5. A widząc sługa, co nosił broń jego, że umarł Saul, padłszy też i sam na miecz umarł.

6. A tak umarł Saul, i trzej synowie jego, i wszystek dom jego, z nim pospołu zginął.

7. Co gdy uyrzeli wszyscy mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Izraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie jego, opuściwszy miasta swe także uciekli. I przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.

II. 8. A gdy nazajutrz przyszli Filistynowie brać łupy z pobitych, znaleźli Saula, i syny jego, leżące na górze Gielboe;

9. A złupiwszy go wzięli głowę jego, i zbroję jego, i posłali po ziemi Filistyńskię w okolo, aby to ogłoszono było przed bałwany ich, i przed ludem.

10. I położyli zbroję jego w domu boga swego, a głowę jego zawiesili w domu Dagonowym.

III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Iabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,

12. Powstali wszyscy mężowie mocny, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów jego, a przyniosłszy do Iabes pogrzebili kości ich pod dębem w Iabes, i pościli przez siedm dni.

IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którym był wystąpił przeciwko Panu, i przeciwko słowu Pańskiemu, którego nie przestrzegął, iż się radził ducha wieszczego, pytając się go;

* 1 Sam. 15, 24. r. 28. 8.

14. A iż się nie radził Pana, zabił go, a przeniósł królestwo na Dawida, syna Isaiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1—3. II. Ieruzalemu dobywał, i zamek Syoński opanował 4—9. III. Hetmani jego i ludzie waleczni 10—47.

Zebrałi się tedy wszystek * Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy kość twoja i ciało twoje.

* 2 Sam. 5, 1. 2.

2. Iako i przed tym, gdy ieszcze był Saul Królem, tyś wywodził i wwozdział Izraela. Tak Pan Bóg twój rzekł tobie: Ty będziesz * pasł lud mój Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim.

* Ps 78, 71

3. A tak przyszli wszyscy starsi Izraelscy do Króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem według słowa Pańskiego, które powiedział przez * Samuela. * 1 Sam. 16, 13.

II. 4. Iechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Ieruzalemu, które jest Iebus, gdzie byli Iebuzeyczycy obywatelmi ziemi. * 2 Sam. 5, 6.

5. I rzekli obywatele Iebuzeyscy

do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Syoński, który jest miastem Dawidowém.

6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poraził Iebuzeyczyka nappierwéy, ten będzie Książęciem i Hetmanem. Przetóż wstąpił nappierwéy Iobab, syn Sarwii, i został Hetmanem.

7. I mieszkał Dawid na onym zamku; dla tego nazwano go miastem Dawidowém.

8. I zbudował miasto w okolo od Mello aż w okrag; a Iobab pobudował ostatek miasta.

9. A tam Dawid im daléy, tym więcéy rozmnażał się, i rosł; albowiem Pan zastępów był z nim.

III. 10. A cię są nayprzednieysi * rycerze, które miał Dawid, którzy się mężnie starali z nim o królestwo jego ze wszystkim Izraelem, aby go Królem uczynili według słowa Pańskiego nad Izraelem. * 2 Sam. 23, 8.

11. A tenci jest poczet rycerzów, które miał Dawid: Iasobam, syn Chachmonów, przedniejszy między trzydziestą; ten podniosłszy oszczep swój na trzy sta, iednym razem ich zabił.

12. A po nim Eleazar, syn Dodonów, Achochytczyk; ten był iednym między trzema mocarzami.

13. Ten był z Dawidem w Pasdanim, gdzie się zebrałi byli Filistynowie * ku bitwie; a była ona część pola pełna ięczmienia, a lud był uciekł przed Filistynami. * 2 Sam. 5, 17.

14. I stanęli w pośród onego pola, i obronili go, a porazili Filistyny; i wybawił Pan lud wybawieniem wielkiém.

15. Ci także trzy ze trzydziestu * przedniejszych wstąpili na skałę do Dawida do iaskini Odollam, gdyż wojsko Filistyńskie leżało obozem w dolinie Rafaim: * 2 Sam. 23, 13.

16. Albowiem Dawid na ten czas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było na ten czas w Betlehem.

17. Pragnął * tedy Dawid i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemyjskiéy, która jest u bramy! * 2 Sam. 23, 15.

18. Przetoż przebiwszy się ci trzy przez wojsko Filistyńskie, naczepali wody z studni Betlehemskiej, która jest u bramy, a wzięwszy przynieśli do Dawida. Lecz iéy nie chciał Dawid pić, ale ją wylał na ofiarę Panu.

19. I rzekł: Nie day mi tego Boże mój, abym to uczynić miał! Izali krew tych mężów pić będę, którzy odważyli żywot swój? albowiem z odwagą żywota swego przynieśli ją; i nie chciał iéy pić. Toć uczynili trzy oni moczarze.

20. A Abisai, brat Ioabów, był przedniejszy z onych trzech; tenże podniósł włócznią swą na trzy sta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwu był sławniejszy, a był ich Książęciem; iednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banaias téż, syn Ioiady, syn męża dużego wielkich spraw z Kabseła, ten zabił dwu moczarów Moabskich; ten téż zszedłszy zabił lwa w pośród iamy, gdy był śnieg.

23. Ten téż zabił męża Egipczanina, męża, którego wzrost był na pięci lokci. A chociaż Egipczanin miał w rękę oszczep iako nawój tkacki, wszakże przyszedł do niego z kiiem, i wydarł oszczep z ręki Egipczanina, i zabił go oszczepem iego.

24. To uczynił Banaias, syn Ioiady, który także sławnym został między onymi trzema moczarzami.

25. A choć był między oną trzydziestą sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. I postanowił go Dawid * nad drabanty swymi. * 2 Sam. 23, 23.

26. A w wojsku co mocniejsi byli: Asael, brat Ioabów, Elkanan, syn Dodonów z Betlehem;

27. Sammot Harodczyk, Heles Felonitczyk;

28. Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk, Abiezer Anatotczyk;

29. Sybbechay Husatczyk, Ilai Ahohytczyk;

30. Maharay Netofatczyk, Heled, syn Baamy, Netofatczyk;

31. Itai, syn Rybaiego, z Gabaat

synów Beniaminowych, Banaias Faraotczyk;

32. Huray od potoka Iaas; Abiel Arabatczyk;

33. Asmawet Bacharomczyk; Eliachba Salabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Ionatan, syn Sagie, Hororczyk;

35. Ahyam, syn Zacharów, Araryczyk, Elifal, syn Urów;

36. Hefer Mecheratczyk, Achyas Felonitczyk;

37. Hesro Karmelczyk, Naaray, syn Ezbaiów;

38. Ioel, brat Natanów, Mibchar, syn Gierego;

39. Selek Ammonitczyk, Nacharay Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

40. Hyra Itreyczyk, Gareb Itreyczyk;

41. Uryasz Hetteyczyk, Zabab, syn Achalaiego.

42. Adyna, syn Syse, Rubenitczyk, Książę Rubenitów, a z nim trzydziści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Iozafat Mitnitczyk.

44. Uzyasz Asteratczyk, Sama i Iehyel, synowie Hotamy Aroeryczyka.

45. Iediael, syn Symry, i Iocha, brat iego, Tysytczyk.

46. Eliel Machawimczyk, i Ierybay, i Iosawiasz, synowie Elnaamowi, i Itma Moabczyk.

47. Eliel, i Obed, i Iaasyel z Mezobay.

ROZDZIAŁ XII.

I. Beniaminitowie posilkowali Dawida, gdy mieszkał w Sycelegu 1—22. II. Posiłki z inszych familii, gdy mieszkał w Hebronie 23—40.

A cić są, co byli przyszli do Dawida do * Sycelegu, gdy się ieszcze krył przed Saulem, synem Cysowym: A ci byli między moczarzami posilek dawający w bitwie, * 1 Sam 27, 6.

2. Noszący łuk, a prawą i lewą ręką ciskający kamieniami, i strzelający z łuku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Beniaminowego:

3. Książę Achyezer, i Ioaas, synowie Semmay Gabatczyka, i Iezyel, i Falet, synowie Azmawetowi, i Baracha, i Iehu Anatotczyk;

4. Ismaiasz téż Gabaohczyk, mężny między trzydziestą, a był przełożony nad trzydziestą; i Ieremiasz, i Iahazyel, i Iohanan, i Iozabad Giedyratczyk:

5. Eluzay, i Ierymot, i Bealiasz, i Semaryasz, i Sefatyasz Harufitczyk;

6. Elkana, i Iesyasz, i Asareel, i Ioezer, i Iasobam Korchytczyk;

7. I Ioela, i Zebadyasz, synowie Ierohamowi z Giedor.

8. A z pokolenia Gadowego zbiegli byli do Dawida na miejsce obronne na puszczy mężowie duży, mężowie sposobni do boiu, noszący tarcz i kopiią, których twarzy były iako lwie twarzy, a iako sarny po górach pręty;

9. Eser przedniejszy, Obadyasz wtóry, Eliab trzeci,

10. Mismanna czwarty, Ieremiasz piąty,

11. Atay szósty, Eliel siódmy,

12. Iochanan osmy, Elzebad dziewiąty,

13. Ieremiasz dziesiąty, Machbaniasz iedenasty.

14. Cić byli z synów Gadowych, Hetmani woyska, ieden nad stem mniejszy, a większy nad tysiącem.

15. Cić są, którzy przeszli Iordan miesiąca pierwszego, który był wyłał ze wszystkich brzegów swoich; i wygnali wszystkie mieszkające w dolinach na wschód i na zachód słońca.

16. Przyszli także niektórzy z synów Beniaminowych i z Iudowych, do miejsca obronnego, do Dawida.

17. I wyszedł Dawid przeciwko nim, a odpowiadając, rzekł im: Ieżliście spokojnie przyszli do mnie, abyście mię ratowali, serce téż moje złączy się z wami; ale ieżliście przyszli, abyście mię wydali nieprzyjaciolom moim, (choć niemasz nieprawości przy mnie) niech w to weyrzy Bóg oyców naszych, a niech sądzi.

18. Tedy Duch przyoblekł Amazyasza, przedniejszego między Hetmany, i rzekł: Twoiśmy, o Dawidzie! a z tobą przestawamy, synu Isai. Pokóy, pokóy tobie, i pokóy pomocnikom twoim! gdyżci pomaga Bóg

twój. A tak przyjął ie Dawid, i postanowił ie Hetmany woyska.

19. A z pokolenia Manasesowego odpadli niektórzy do Dawida, gdy ciągnął z Filistyny przeciwko Saulowi na wojnę; ale im nie byli na pomocy, gdyż naradziwszy się Książęta Filistyńskie odesłali go, mówiąc: Ten z niebezpieczeństwem głów naszych odpadnie do Saula, pana swego.
1 Sam. 29, 4.

20. Gdy tedy szedł do Sycelegu, uciekli do niego niektórzy z pokolenia Manasesowego: Adnach i Iosabad, i Iediael, i Michael, i Iozabad i Elihu, i Sylletay, i Hetmani nad tysiącami w pokoleniu Manasesowém.

21. A ci posiłkowali Dawida przeciw onemu hufowi; bo mężni byli wszyscy, przetoż byli Hetmani w woysku iego.

22. Nawet na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc iemu, aż było woysko wielkie iako woysko Boże.

II. 23. A tać iest liczba przedniejszych gotowych do boiu, którzy przyszli do Dawida do Hebronu, aby przenieśli królestwo Saulowe do niego według słowa Pańskiego.

24. Z synów Iudowych, noszących tarcz i włócznią, sześć tysięcy i ośm set gotowych do boiu.

25. Z synów Symeonowych, mężnych do boiu, siedm tysięcy i sto.

26. Z synów Lewiego cztery tysiące i sześć set.

27. Ioiada także przedniejszy z synów Aaronowych, a z nim trzy tysiące i siedm set.

28. A Sadok młodzieniec, rycerz mężny, i z domu oycy iego Książąt dwadzieścia i dwoie.

29. A z synów Beniaminowych, braci Saulowych, trzy tysiące; bo ieszcze wielka część ich przestawała z domem Saulowym.

30. A z synów Efraimowych dwadzieścia tysięcy i ośm set, ludzi mężnych, mężów sławnych w domiech oyców ich.

31. A z połowy pokolenia Manasesowego ośmnaście tysięcy, którzy by-

li mianowani według imion, aby przyszedli i postanowili Dawida Królem.

32. A z synów Isascharowych, umiejących rozeznawać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, Książąt ich dwieście; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na wojnę, gotowych do boju z każdym orężem wojennym, pięćdziesiąt tysięcy, stawiających w szyku jednostaynem sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego Książąt tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopiami trzydzieści i siedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boju, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na wojnę, i umieli się szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Iordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem wojennym sto i dwadzieścia tysięcy,

38. Ci wszyscy mężowie waleczni, sprawni ku bitwie, sercem uprzemym przyszedli do Hebronu, aby postanowili Dawida Królem nad wszystkim Izraelem. Nad to i wszyscy inni z Izraela iednego serca byli, aby postanowili Królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni, iedząc i piiąc; bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili chleby na oslach, i na wielbłądach, i na mułach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, i rozynki, i wino, i oliwę, i wołów, i owiec wielkim dostatkiem; bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadzi z weselem do Ieruzalemu 1-8 II. Oza, iż się iey dotknął, zabity 9-17. III. Taż zostawiona w domu Obededoma, któremu Bóg błogostawi. 12-14.

A Dawid wszedł w radę z Hetnanymi nad tysiącami, i z Setnikami, i ze wszystkimi Rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieżli się wam podoba, i ieżli to iest od Pana Boga naszego, [rozeslimy wszędy do braci naszej pozostałej po wszystkich krainach Izraelskich; przytym też do Kapłanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas:

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: albowiem nie pytaliśmy się o nię za dni Saulowych. * 2 Sam 6, 2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobała wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nilu Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przyprowadzili skrzynię Bożą z Karyatyarym.

6. A tak przyszedł Dawid, i wszystek Izrael do * Baala w Karyatyarym, które iest w Iudzie, aby przyprowadzili ztamtąd skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubiny, gdzie zywane bywa imię iego.

* 2 Sam. 6, 2

7. I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abmadabowego, a Oza i Achyo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wszystek Izrael grali przed Bogiem ze wszystkiędy mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębniech, i na cyubałach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszedli na boiewisko * Chydon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierzał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi.

10. I rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił go, przeto iż ściągnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to rozerwanie Pan uczynił w Ozie; a przetoż nazwał ono miejsce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I uląkł się Dawid Boga dnia onego, a rzekł: Iakoż nam wprowadzić do siebie skrzynię Bożą?

13. Przetoż nie wprowadził Dawid skrzynię do siebie, do miasta Dawidowego; ale ją wprowadził do domu Obededoma Getteczyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obedomowymi w domu jego przez trzy miesiące. I błogosławił Pan domowi Obedomowemu, i wszystkiemu, co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Hiram dodawa potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1—2. II. Synowie Dawidowi, które spłodził w Jeruzalemie 3—7. III. Wojny z Filistyny i zwycięstwa 8. 16. IV. imię jego sławne 17.

Potym posłał Hiram, Król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarze, i cieśle, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan * Królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego. * 2 Sam. 5, 12.

II. 3. (I pojął Dawid więcej żon w Jeruzalemie, a spłodził Dawid więcej synów i córek.

4. A teć są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samna, i Sobab, Natan, i Salomon.

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Iafia,

7. I Elisama, i Beeliada, i Elifelet.)

III. 8. W tym usłyszawszy * Filistynowie, że był pomazany Dawid za Króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszali Dawid, wyszedł przeciwko nim.

* 2 Sam. 5, 17.

9. Bo Filistynowie przeciągnawszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli iść przeciw Filistynom? a podaszli ie w ręce moje? I odpowiedział mu Pan: Idź a podam ie w ręce twoje.

11. A gdy oni przyciągnęli do * Baal Perazym, poraził ie tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyjacioly moje przez rękę moją, iako się rozrywaią wody; a przetoż nazwano imię miejsca onego Baal Perazym. * Izai 28, 21.

12. I zostawili tam bogi swoje; a Dawid rozkazał, aby ie spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie, rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, ale się odwróć od nich, abyś na nie natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchach morwowych, tedy wyndziesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.

16. I czynił Dawid, iako mu był rozkazał Bóg; i porazili woyska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozślawiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach; i sprawił to Pan, że był straszny wszystkim narodom.

ROZDZIAŁ XV.

I Dawid zbudowawszy namiót skrzyni Pańskiej, z Lewitami, z Spiewakami, z Hetmany, z Dworem i ze wszystkimi Izraelczykami z domu Obedomowego ia przenosi 1—28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona jego, zniewarzyła go. 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swoim, i nagotował miejsce skrzyni Bożej, i rozbił iéy namiót:

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzynie * Bożej iedno Lewitom. Te bowiem obrał Pan, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. * 4 Moy. 4, 4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Jeruzalem, aby przeniósł skrzynię Pańską na miejsce iéy, które iéy był zgotował.

4. I zgromadził Dawid syny Aaronowe i Lewity.

5. Z synów Kaatowych: Uryela przedniejszego, i braci iego sto i dwadzieścia.

6. Z synów Merarego: Asaiasza przedniejszego, i braci iego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Gieronowych: Ioela przedniejszego, i braci iego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych: Se-meiasza przedniejszego, i braci iego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Eliela przedniejszego, i braci iego osmdziesiąt.

10. Z synów Husyelowych: Amynadaba przedniejszego, i braci jego sto dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Sadoka i Abiatarą, Kapłanów, także Lewitów Uryela, Asaiasza, i Ioela, Semeiasza, i Eliela, i Amynadaba;

12. I rzekł do nich: Wyście przedniejsi z domów oycowskich między Lewitami; poświęćcież się i z bracią swoią, abyście przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego, na miejsce, którem iéy nagotował.

13. Albowiem iżeście tego pierwéy nie uczynili, uczynił rozerwanie Pan Bóg nasz * między nami; bośmy go nie szukali według przystoyności.

* 1 Kor. 13, 10.

14. Poświęcili się tedy Kapłani i Lewitowie, aby przenieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego.

15. I nieśli synowie Lewitów skrzynię Bożą, iako był rozkazał * Moyżesz według słowa Pańskiego, na ramionach swych, na drążkach, które przy niéy były. * 2 Moy. 25, 14.

16. I rzekł Dawid przedniejszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoiéy śpiewaki z instrumentami muzycznymi, z lutniami, z cytrami, i z cymbałami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Heman, syna Ioelowego, a z braci iego Asafa, syna Barachyaszowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana, syna Chusaiowego:

18. A z nimi bracią ich w rzedzie wtórym: Zacharyasza, Bena, i Iazyela, i Semiramota, i Iehyela, i Unni, Eliaba, i Benaiasza, i Maaseiasza, i Matytyasza, i Elifelego, i Mikneiasza, i Obededoma, i Iehiela, odzwierne.

19. A śpiewacy Heman, Asaf i Etan na cymbalech miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyasz, i Iazyel, i Semiramot, i Iehyel, i Unni, i Eliab, i Maaseiasz, i Benaiasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokiém.

21. A Matytyasz, i Elifele, i Mikneiasz, i Obededom, i Iehyel, i

Azazyasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskiém.

22. A Kieniasz, przedniejszy z Lewitów, którzy nieśli skrzynię, rozrządzał, iakoby nieść miano; bo był rostopny.

23. Ale Barachyasz i Elkana byli odzwiernymi u skrzyni.

24. A Sebaniasz i Iozafat, i Natanael, i Amasay, i Zacharyasz, i Benaiasz, i Eliezer, Kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obededom i Iehyasz byli odzwiernymi u skrzyni.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i Hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili * skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededomowego z weselem. * 2 Sam. 6, 11, 12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomógł Lewity, niosące skrzynię przymierza Pańskiego, że ofiarowali siedm wołów, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisiorową, także i wszyscy Lewitowie, którzy nieśli skrzynię, i śpiewacy, i Kieniasz, rządca tych, co nieśli między śpiewaki; a Dawid miał na sobie Efod lniane.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbałów, grając na lutniach i na cytrach.

II. 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza Pańskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając oknem uyrzała Króla Dawida skaczącego, i grającego, i wzgardziła go w sercu swoiém.

* 2 Sam. 6, 16.

ROZDZIAŁ XVI.

I Dawid przyprowadziwszy skrzynię do przybytku Pańskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud częstował; 2. 3. II. śpiewaki postanowił 4—6. III. psalm pewny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7—36. IV. sługi kościelne porządził 37—42. V. a zatym lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł

A gdy przynieśli * skrzynię Bożą, i postawili ją w pośród namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokojne przed Bogiem. * 2 Sam. 6, 17.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.

3. I rozdzielił * wszystkim mężom Izraelskim, od męża aż do niewiasty, każdemu po bochenku chleba, i po sztuce mięsa, i po łagiewce wina.

* 2 Sam. 6, 19.

II. 4. A postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów sługi, aby wspominali, i wyznawali, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego,

5. Asaf był przedniejszy, a wtóry po nim Zacharyasz. Iehyel, i Semiramot, i Iehyel i Matytyasz, i Eliab, i Benaiaz, i Obededom, i Iehyel; ci na instrumenciech, na lutniach, na harfach, ale Asaf na cymbalech grali.

6. Benaiaz zaś i Iachazyel Kapłani z trąbami ustawicznie byli przed skrzynią przymierza Bożego.

III. 7. Dopiero dnia onego napierwéy postanowił Dawid, aby tym psalmem chwalony był Pan przez Asafa i bracią jego:

8. Wysławiajcie * Pana, zwywajcie imienia jego, a opowiadajcie między narody sprawy jego.

* Ps. 105, 1. Izai. 12, 4.

9. Spiewajcie mu, graycie mu, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

10. Chlubcie się w imieniu świętém jego, a niech się rozraduie serce szukaających Pana.

11. Szukajcie Pana, i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawždy.

12. Wspominajcie dziwne sprawy jego, które czynił, i cuda jego, i sądy ust Jego.

13. O nasienie Izraelskie, słudzy jego! O synowie Jakubowi, wybrani jego!

14. On iest Pan Bóg nasz; po wszystkiéy ziemi sądy jego.

15. Pamiętajcie aż na wieki na przymierze jego, na słowo, które przykazał do tysięcznego pokolenia;

16. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę jego z Izaakiem;

* 1 Moy. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 2. r. 26, 3. r. 28, 3. r. 35, 11.

17. I postanowił to Jakubowi za prawo, a Izraelowi za przymierze wieczne,

18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego.

19. Choć was była mała liczba, a przez krótki czas byliście przycho-dniami w niéy;

20. I przechodzili od narodu do narodu, i od królestwa do innego ludu;

21. Nie dopuścił nikomu, aby ie uciskać miał, i karał dla nich Króle,

22. Mówiąc: Nie tykajcie * poma-zańców moich, a Prorokom moim nie czynicie nic złego. * Ps. 105, 15.

23. Spiewajcie * Panu wszystka ziemi; opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego. * Ps. 96, 1. 2.

24. Opowiadajcie między narody chwałę jego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy jego;

25. Bo wielki iest Pan, i chwalebny bardzo, i straszniejszy nad wszystkie bogi;

26. Gdyż wszyscy bogowie pogańscy są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

27. Sława i zacność przed nim, moc i wesele na mieyscu jego.

28. Przynieście Panu pokolenia narodów; przynieście Panu chwałę i moc.

29. Przynieście Panu chwałę imienia jego, przynieście dary, a przychodźcie przed obliczność jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości.

30. Boycie się oblicza jego wszystka ziemi, a będzie utwierdzony okrąg ziemi, aby się nie poruszył.

31. Niech się rozraduia niebios, a niech się rozweseli ziemia, a niech mówią w narodziech: Pan króluie!

32. Niech zaszumi morze, i ze wszystkim, co w nim iest; niech się rozraduie pole, i wszystko co na nim iest.

33. Tedy się rozweselą drzewa leśne przed Panem; albowiem przyszedł sądzić ziemię.

34. Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry, bo na wieki trwa miłosierdzie jego.

* Ps. 107, 1. Ps. 118, 1 r. 136, 1

35. A mówcie: Zachoway nas, Boże zbawienia naszego! i zgromadź nas,

a wyrwi nas od Pogan, abysmy wielbili imię święte twoie, i chlubili się w chwale twoiocy.

36. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. I rzekł wszystkim lud Amen, i chwalił Pana.

IV. 37. I zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza Pańskiego Asafa i braci jego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.

38. Lecz Obededoma i braci ich sześćdziesiąt i ośm, Obededoma mówię, syna Iedytunowego, i Hosę uczynił odzwiernymi.

39. A Sadoka Kapłana, i bracią jego Kapłany postawił przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon,

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu całopalenia ustawicznie rano i w wieczór, a te według wszystkiego, co napisano w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A z nimi Hemana i Iedytuna, i inne na to obrane, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili Pana, przeto iż na wieki trwa miłosierdzie jego.

42. A między nimi Heman i Iedytun trąbili i grali na trąbach, na cymbalach, i na innych instrumenciech muzycznych Bogu; ale syny Iedytunowe postawił u wrót.

V. 43. A tak rozszedł się wszystek lud, każdy do domu swego. Dawid się też wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

ROZDZIAŁ XVII.

1. Bóg nie chce, aby Dawid kościół budował, 1—6. II. Salomonowi to zostawule, i o Chrystusie Panu obietnicę mu czyni, 7—15. III. za co Dawid Bogu dziękuje. 16—22. IV. i o wypełnieniu tych obietnic uniżenie prosi. 23—27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana Proroka: Oto, ja mieszkam w domu cedrowym, a * skrzynia przymierza Pańskiego pod kortynami.

* 2 Sam. 7, 1 2 3. 1 Kron. 22, 7.

2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek jest w sercu twém, uczyn, gdyż Bóg jest z tobą.

3. Potym onęy nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi Pan: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;

5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * którego wywiodł syny Izraelskie, aż do dnia tego; alem się przechadzał z namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku. * 1 Król 8, 16.

6. Wszędzie gdziekolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, izalim i słowo rzekł któremu z Sędziów Izraelskich, którym rozkazał, aby paśli lud mój, mówiąc: Przeczście mi nie zbudowali domu cedrowego?

II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Iam ciebie wziął z * owczarni, gdyś chodził za trzodą, abys był wodzem nad ludem moim Izraelskim;

* 1 Sam 16, 11. 12. 13. 2 Sam 5, 2. Ps. 78, 70.

8. I byłem z tobą wszędzie, gdziekolwiek chodził, a wygładziłem wszystkie nieprzyiacioly twoie przed twarzą twoią, i uczynilemci imię, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

9. A postanowiłem miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go; i będzie mieszkał na miejscu swém, a nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym;

10. Zaraz ode dni, którychem postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkie nieprzyiacioly twoie, i oznaymilemci, żeć Pan dom zbuduje.

11. A gdy się wypełnią dni twoie, abys szedł za oycami twoimi, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię królestwo jego.

12. Ten mi zbuduje dom; * i utwierdzą stolicę jego aż na wieki. * 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 5. 6.

13. Iam mu * będę za oycą a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego

nie odejmę od niego, iakom ie odiał od tego, który był przed tobą;

* Ps. 89, 27. 29. 30.

14. Owszem postanowię go w domu moim, i w królestwie moim aż na wieki, a stolica iego będzie trwała aż na wieki.

15. Według tych wszystkich słów i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.

III. 16. Zatem wszedłszy Król Dawid, siadł przed obliczem Pańskim, i rzekł: Cóżem ia iest Panie Boże! i co iest dom mój, żeś mię przywiodł aż dotąd?

17. Lecz i to mało było przed oczyma twemi, o Boże! aleś też obietnicę zczynił o domie sługi twego na czas daleki, i weyrzałeś na mię według obyczaju ludzkiego, wywyższając mię o Panie Boże!

18. Cóż ieszcze więcéy ma mówić Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi twego? albowiem ty znasz * sługę twego.

* Ierem. 12, 3. Nahum. 1, 7. 2 Kor. 5, 11.

19. Panie! dla sługi twego i według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, abys znaioime uczynił te wszystkie wielmożne sprawy.

20. Panie! niemasz * podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie, wedle wszystkiego, cośmy słyszeli w uzy nasze.

* 5 Moy. 3. 24. r. 4, 25. r. 6, 4

4 Król. 8, 23. Ps. 86, 8. Izai. 37, 16.

r. 43, 10. r. 44, 6. r. 45, 5. r. 46, 9,

Dan 3, 29. Ozea. 13, 4. Ioel. 2, 27.

21. I któż iest iako lud twój, iako Izrael, naród iedyny na ziemi, dla którego Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, a uczynił sobie imię, czyniąc wielkie rzeczy i straszne, wyganiając Pogany przed twarzą ludu twego, któryś wykupił z Egiptu?

22. I uczyniłeś lud twój Izraelski sobie za lud aż na wieki, a ty Panie! stałeś się im za Boga.

IV. 23. Przetoż teraz, o Panie! słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu iego, niech będzie stwierdzone aż na wieki, a uczyń iakoaś powiedział.

24. Niechayże się tak stanie, i nie-

chay będzie uwielbione imię twoie aż na wieki, aby mówiono: Pan zastępów, Bóg Izraelski, Bogiem iest nad Izraelem; a dom Dawida, sługi twego, niechay umocniony będzie przed twarzą twoją.

25. Albowiemes ty, Boże mój! objawił słudze twemu, iż mu zbudujesz dom; przetoż znalazł sługa twój u siebie, aby się modlił przed tobą.

26. A tak o Panie! tyś sam Bóg, a mówiłeś to dobre o słudze swym.

27. Teraz tedy począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie! iemu błogosławił, a będzie ubłogosławiony na wieki.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dawidowe zwycięstwa, 1—8. II. Tohy, Król Emat, pokoiu szuka, 9—14. III. Urzędnicy Dawidowi, 15—17.

I stało się potym, że poraził Dawid * Filistyny i poniżył ie, a wziął Get i wsi iego z rąk Filistynów.

* 2 Sam 8, 1. 2.

2. Poraził też Moabczyki, i byli Moabczycy sługami Dawidowymi, przynosząc mu hold.

3. Poraził też Dawid Hadarezera, Króla Soby w Emat, gdy był wyjechał, aby rozprzestrzeniał państwo swoje nad rzeką Eyrates.

4. Zabrał mu tedy Dawid tysiąc wozów, i siedm tysięcy iezdnych, i dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, i poderznął Dawid żyły wszystkich woźników, zachowawszy z nich koni do sta wozów.

5. Przyciągnęli też Syryczycy z Damaszku na pomoc Hadarezerowi, Królowi Soby; lecz poraził Dawid z Syryczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. Tedy Dawid osadził żołnierzem Syryą Damaską, a byli Syryczycy sługami Dawidowymi, oddawiając mu hold; i zachowywał Pan Dawida, gdzie się kolwiek obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadarezerowi, i wniósł ie do Ieruzalemu.

8. Przytym z Tybchat i z Chun, miast Hadarezerowych, nabrał Da-

wid miedzi bardzo wiele, z której Salomon sprawił morze miedziane, i słupy, i naczynia miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Tohy, Król Emat, że poraził Dawid wszystko wojsko Hadarezera, Króla Soby,

10. Posłał Adorama, syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i aby mu powińszował, przeto że zwalczył Hadarezera, i poraził go; (albowiem walczył Tohy z Hadazerem) który przyniósł z sobą wszelakie naczynie złote, i srebrne, i miedziane.

11. Które też poświęcił Król Dawid Pan z srebrem i ze złotem, które był pobrał od wszystkich narodów, od Edomczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów.

12. A Abisai, syn Sarwii, poraził Edomczyków w dolinie solnéj ośmnaście tysięcy.

13. I osadził Edomską ziemię żołnierzem; a byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi; i zachowywał Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszystkim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

III. 15. A był Ioab, syn Sarwii, nad wojskiem, a Iozafat, syn Ahy-ludów, Kanclerzem.

16. A Sadok, syn Achytobów i Abymelech, syn Abiatarów, byli Kapłanami, a Susa był Pisarzem.

17. Benaiasz też, syn Ioiadów, był przełożonym nad Cheretczykami i Feltczykami; a synowie Dawidowi byli pierwszymi przy boku królewskim.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ammonitski Król Hanon, obelżywszy posły Dawidowe, wojnę przeciw niemu podnosi, 1—7. II. ale go przez Ioaba raz i drugi poraził 8—19.

I stało się potym, że umarł Nahas, Król synów Ammonowych, a syn jego królował miasto niego.

2 Sam. 10, 1.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem, synem Nahasowym; bo oyciee jego uczynił

miłosierdzie nademną. I posłał Dawid posły, aby go cieszyli po oycu jego; a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych, do Hanona, aby go cieszyli.

3. Ale rzekły Książęta synów Ammonowych do Hanona: Mniemasz, żeby Dawid czynił uczciwość oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby się cieszyli; azaż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyszpiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyszli słudzy jego do ciebie?

4. Przetoż wziąwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił ie, i poobrzynał szaty ich od połowy aż do zadków, i puścił ie.

5. Poszli tedy niektórzy, i oznaymili Dawidowi o tych mężach. I posłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie obelżeni bardzo,) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrosta brody wasze, potym się wróćcie.

6. A widząc synowie Ammonowi, że się obrzydłymi stali Dawidowi, posłał Hanon i synowie Ammonowi tysiąc talentów srebra, aby sobie namięli za te pieniądze z Mesopotami i z Syrii Maacha, i z Soby wozy i iezdne.

7. I namięli sobie za one pieniądze trzydzieści i dwa tysiące wozów, i Króla Maacha z ludem jego. Którzy przyciągnawszy położyli się obozem przeciw Medeba; a synowie Ammonowi zebrawszy się z miast swych, stawili się do bitwy.

II. 8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiem wojskiem ludu rycerskiego.

9. A tak wyciągnawszy synowie Ammonowi uszykowali się do bitwy przed bramą mieyską. Królowie zaś, którzy byli przyszli na pomoc, osobno w polu byli.

10. Przetoż widząc Ioab uszykowane przeciwko sobie wojsko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciw Syryczykom.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaiemu, bratu swemu; i uszykowali się przeciw synom Ammonowym.

12. Irzekł Ioab: Jeżeli mi będą silnymi Syryycyzy, przydziesz mi na pomoc; a jeżeli tobie synowie Ammonowicy będą silnymi, ja tobie dam pomoc.

13. Zmacniay się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan co dobrego iest w oczach iego, niech uczyni.

14. Nastąpił tedy Ioab, i lud, który z nim był, do bitwy przeciwko Syryycykom; ale oni uciekli przed nim.

15. Tedy synowie Ammonowicy uyrzawszy, że uciekali Syryycyzy, uciekli i oni przed Abisaim, bratem iego, i uszli do miasta; a Ioab wrócił się do Ieruzalemu.

16. A tak widząc Syryycyzy, iż byli porażeni od Izraela, wyprawili posły, i wywiedli Syryycyzy, którzy byli za rzeką, a Sobach, Hetman wojska Hadarezerowego, prowadził ie.

17. I oznaymiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela przeprowił się przez Iordan, a przyciągnawszy do nich uszykował wojsko przeciwko nim; a gdy uszykował wojsko Dawid przeciwko Syryycykom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryycyzy przed Izraelem, i poraził Dawid z Syryycyków siedm tysięcy wozów, i czterdzieści tysięcy mężów pieszych, i Sobacha, Hetmana wojska onego, zabił.

19. Przetoż gdy uyrzeli słudzy Hadarezerowi, iż byli porażeni od Izraela, uczynili pokóy z Dawidem, i służyli mu. I nie chcieli napotym Syryycyzy dawać pomocy synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonity, i miasto ich wniwecz obrócił 1—3. II. Trzy sławne bitwy zwiodł z Filistynami, z których w każdéy jeden olbrzym Filistyński poległ. 4—8.

I stało się po j* roku tego czasu, gdy Królowia zwykli wyeżdżać na wojnę, iż wywiódł Ioab co mężniejszego rycerstwo, i pustoszył ziemię synów Ammonowych, a przyciągnawszy obległ Rabbę; (lecz Dawid zo-

stawał w Ieruzalemie) i dobył Ioab Rabbę, i zburzył ją.

* 2 Sam. 11, 1 r. 12, 26.

2. I wziął Dawid * koronę Króla ich z głowy iego, a znalazł w niéy talent złota, i kamienie bardzo drogic. I włożono ją na głowę Dawidowę, i wywiózł łupów z miasta bardzo wiele.

* 2 Sam. 12, 30.

3. Lud téż, który był w nim, wywiódł, i dał ie potrzebę piłami i wozami żelaznymi, i porąbać siekierami. Takci uczynił Dawid wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid ze wszystkim ludem do Ieruzalemu.

II. 4. Potym znowu gdy była wojna * w Gazer z Filistynami, zabił Sobbochay Husatczyk Syfę, który był z narodu olbrzymów; a tak Filistynowie poniżeni są. * 2 Sam 21, 18.

5. Była téż ieszcze wojna z Filistynami, gdzie zabił Elchana, syn Iairów, Lachmiego, brata Goliata Getteyczyka, którego drzewce u wloczni było iako nawóy tkacki.

6. Nad to ieszcze była wojna w Get, gdzie był mąż wzrostu wielkiego, mając po sześci palców, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten téż był z narodu tegoż olbrzyma.

7. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaia, brata Dawidowego.

8. Ci byli synowie lednego olbrzyma z Get, którzy polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid lud liczy 1—6. II. i tego żaluie 7. 8. III. a ze trzech plag od Boga podanych, mor obiera 9—13. IV. którym pomarło ludu siedmdziesiąt tysięcy 14. V. Pan na proźbę iego Aniołowi ludu mordować zakazał 15—17. VI. On Panu ołtarz zbudowawszy na nim ofiarował, zaczym téż plaga ustała. 18—30.

Ale szatan * powstał przeciw Izraelowi, a pobudził Dawida, aby policzyl Izraela.

* 2 Sam. 24, 1.

2. Przetoż rzekł Dawid do Ioaba i do przelożonych nad ludem: Idźcie, obliczcie Izraela od Beerseba aż do Dan, a odnieście do mnie, żebym wiedział poczet ich.

3. Ale rzekł Ioab: Niech przymnoży Pan ludu swego, iako teraz iest, tyle sto kroć; izali Królu, panie mój! nie są wszyscy oni sługami pana mego? Przecze się tego dowiaduie pan mój? Przeczżeby to miało bydź na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemogło Ioaba; przetoż wyszedł Ioab, a obszedłszy wszystkiego Izraela, wrócił się potym do Ieruzalemu.

5. I oddał Ioab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszystkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku boiowi; a z ludy było cztery kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Beniamitów nie policzył między nie, gdyż przykre było rozkazanie królewskie Ioabowi.

II. 7. Owszem nie podobała się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddal, proszę, nieprawość sługi twego; bom bardzo głupie uczynił.

III. 9. Zatem rzekł Pan do Gada, Proroka Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedz Dawidowi, a rzecz: Tak mówi Pan: Trzycie rzeczy podawam; obierz sobie jedną z nich, abymci uczynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Obierz sobie.

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebyś przez trzy miesiące ginał od nieprzyaciół twych, a miecz nieprzyaciół twoich, żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz Pański i mor był w ziemi, a Anioł Pański żeby niszczył wszystkie granice Izraelskie. Przetoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzo mi ściągniony; niech wpadnę, proszę, w ręce Pańskie, gdyż bardzo wielkie są zlitowania iego, a w ręce ludzkie niechay nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 15. Posłał też Bóg Anioła do

Ieruzalemu, aby ie tracił. A gdy ie tracił, uyrzał Pan, i uzałił się nad tém złém, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dosyć już, zawściągni rękę twą. A Anioł Pański stał podie boiewiska Ornana Iebuzeczyka.

16. W tym podniosłszy Dawid oczy swe uyrzał Anioła Pańskiego, który stał między ziemią i między niebem, a w ręce iego miecz iego dobytý, wyciągniony przeciw Ieruzalem. I upadł Dawid i starsi, oblekłszy się w wory, na twarzą swoje.

17. Zatem rzekł Dawid do Boga: Izalim nie ia rozkazał liczyć ludu? Iamci iest sam, którym zgrzeszył, i bardzo źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? Panie, Boże mój! niech się obróci, proszę ręka twoia na mię i na dom oca mego; ale przeciwko ludowi twemu niech się nie sroży ta plaga.

VI. 18. Zatem Anioł Pański rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby szedł i zbudował oltarz Panu na boiewisku Ornana Iebuzeczyka.

19. A tak szedł Dawid według słowa Gadowego, które mówił imieniem Pańskim.

20. Tedy obeyrzawszy się Ornan uyrzał onego Anioła, a cztercy synowie iego, którzy byli z nim, skryli się; a Ornan młócił pszenicę.

21. W tym przyszedł Dawid do Ornana; a poyrzawszy Ornan obaczył Dawida, i wyszedłszy z boiewiska pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Day mi plac tego boiewiska, abym zbudował na nim oltarz Panu; za słuszne pieniądze zpuść mi ie, a będzie odwrócona ta plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmi ie sobie, a niech uczyni Król, pan mój, co mu się dobrego widzi; Otoć przydawam i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pszenicę na ofiarę śniedną; toć wszystko dawam.

24. I rzekł Król Dawid do Ornana: Nie tak; ale raczcy kupię za słuszne pieniądze; bo nie wezmę, co twego iest, ani będę ofiarował Panu całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi

za on plac sześć set syklów złota dobrój wagi.

26. I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, a ofiarował całopalenia i ofiary spokojne, i wzywał Pana, który go wysłuchał, spuściwszy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.

27. I rzekł Pan do Anioła, aby obrócił miecz swój w pochwy swoje.

28. Onego czasu widząc Dawid, iż go wysłuchał Pan na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka, ofiarował tam ofiary.

29. Albowiem przybytek Pański, który uczynił Moyżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia na on czas był na wyżynie w Gabaonie.

30. A nie mógł Dawid iść do niego, aby się radził Boga; bo przestraszony był mieczem Anioła Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

1. Dawid materyą na kościół zgotowawszy 1—5. II. na śmierć się gotując, upomina, żeby go Salomon budował 6-16. III. pieniądze i rzemieśniki mu oddaje, a Książętom, żeby mu wiernie pomagali, rozkazuje 17—19.

I rzekł Dawid: Toć jest miejsce domu Pana Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.

2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgromadzono cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiéy; i postanowił z nich kamienniki, aby ciosali kamienie czworograniaste na budowanie domu Bożego.

3. Żelaza téż bardzo wiele na goździe, i na drzwi w bramach, i na spaianie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa téż cedrowego bez liczby; albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy, i Tyryńczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.

5. Bo rzekł był Dawid: Salomon, syn mój, iest młodzieńczykiem małym, a dom ma być zbudowany Panu wielki i znamienity, którego by imię i sława po wszystkiéy ziemi była; przetoż teraz nagotuję mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.

II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna

swego, a przykazał mu, aby zbudował dom Panu, Bogu Izraelskiemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu mój! Umysliłem * był w sercu moim, zbudować dom imieniowi Pana Boga mego; * 1 Kron. 28, 12.

8. Ale się stało do mnie słowo Pańskie, mówiąc: Wieleś * krwi rozlał, i wielkiéy wojny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przetoż żeś wiele krwi rozlał na ziemię przedemną.

* 2 Sam. 7, 4. 1 Kron. 28, 3.

9. Oto syn, któryć się urodzi, będzie mężem spokojnym; bo mu dam odpoczynienie od wszystkich nieprzyjaciół jego zewsząd, przetoż Salomon będzie imię jego; albowiem pokój i odpoczynienie dam Izraelowi za dni jego.

10. On zbuduje * dom imieniowi memu; on mi ** będzie za syna, a ja mu będę za oycę, i utwierdżę stolicę królestwa jego nad Izraelem aż na wieki.

* 2 Sam 7, 13. 1 Król. 5, 5. ** 2 Sam 7, 14. Zyd. 1, 5.

11. Przetoż Pan będzie z tobą, synu mój! i będzieć się szczęściło, i zbudujesz dom Pana Boga twego, iako mówił o tobie.

12. Wszakże niech ci da Pan rostopność, i zmysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abys strzegł zakonu Pana Boga twego.

13. Tedy szczęśliwym będziesz, ieźli strzedz i czynić będziesz przykazania i sądy, które rozkazał Pan przez Moyżesza Izraelowi. Zmacniajże się, a bądź zmężyłym, * nie bój się, ani się lękaj. * 5 Moy. 31, 6 7. Iz. 41, 7.

14. A otom ja w utrapieniu moim nagotował na dom Pański złota sto tysięcy talentów, i srebra tysiąc tysięcy talentów, do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele iest; drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty do tego przyczynisz.

15. Masz téż u siebie wiele rzemieśników, kamienników, i murarzóv, i cieśłów, i wszelkich biegłych w każdym rzemieśle.

16. Złota, srebra i miedzi, i żelaza

nie masz liczby; wstańże a czyn, a Pan będzie z tobą.

III. 17. I przykazał Dawid wszystkim Książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi, synowi jego.

18. Mówiąc: Izali Pan Bóg wasz nie jest z wami, który wam dał odpocznienie zewsząd? Bo dał w rękę moję obywatela téj ziemi, i poddana jest ta ziemia Panu i ludowi jego.

19. Teraz tedy oddajcie serce swe i duszę swoją, abyście szukali Pana Boga waszego; i wstańcie, a budujcie świątnię Panu Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego, i naczynia święte Boże do domu, który będzie zbudowany imieniu Pańskiemu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid zatarzawszy się, Salomona Królem czyni 1. II. a Lewitom urzędy rozdawa. 2—32.

A tak Dawid będąc stary i pelen dni postanowił Królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. Izgromadził wszystkie Książęta Izraelskie, i Kapłany, i Lewity;

3. A policzono Lewity od trzydziestu lat i wyżéy; i był poczet ich według głów ich i osób trzydzieści i ośm tysięcy.

4. Z których postanowiono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych, i Sędziów sześć tysięcy.

5. Nad to cztery tysiące odzwiernych, i cztery tysiące chwalcących Pana na instrumenciech, których nasprowadził Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I rozdzielił ie Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, to jest, * Giersona, Kaata, i Merarego.

* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57. 1 Kron. 6, 1.

7. Z Giersona byli Laadan i Semei.

8. Synowie Laadanowi: Przedniejszy Iechyel, i Zetam, i Ioel, ci trzcy.

9. Synowie Semeiowi: Salomit, i Hazyel, i Haran, ci trzcy. Cić byli przedniejsi domów oycowskich z Laadana.

10. A synowie Semeiowi: Iachat, Zyna, i Iehus, i Baryasz; cić synowie Semeiowi cztery.

11. A Iachat był pierwszym, a Zyza wtóry; ale Iehus i Baryasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu oycowskim policzeni za jednę familią.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaar, Hebron, i Husyel, cztery.

13. Synowie * Amramowi: Aaron i Moyesz. Lecz * Aaron był odłączony, aby służył w świątnicy najświętszcy, sam i synowie jego aż na wieki, i aby kazdili przed Panem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu jego aż na wieki.

* 2 Moy. 6, 20. ** 2 Moy 28, 1, 2 Zyd. 5, 4.

14. Ale synowie Moyesza, męża Bożego, policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyeszowi; * Gierson i Eliezer. * 2 Moy. 2, 22. r. 18, 3.

16. Synowie Giersonowi: Sebuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabiasz pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabiaszowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaarowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Ieryasz pierwszy, Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, a Iekmaan czwarty.

20. Synowie Husyelowi: Micha pierwszy, a Ieszasz wtóry.

21. Synowie Merarego: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które zpoymowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy: Maheli, i Eder, i Ierymot, trzcy.

24. Cić są synowie Lewiego według domów oyców swych, przedniejsi domów oycowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osób swych z osobna, którzy odprawowali prace usługowania w domu Pańskim od dwudziestu lat i wyżéy.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpocznienie Pan, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Jeruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcéy nosić przybytku, i wszystkiego naczynia jego ku posługowaniu jego.

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżej.

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaronowych ku usłudze domu Pańskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyszcianiu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usług domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placzków niekwaszonych, i około panek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkiéj miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleniu Pana, także i w wieczór;

31. Nad to, przy każdym ofiarowaniu całopalenia Panu w sabbaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta według liczby i porządku ich ustawicznie przed Panem;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątynicy, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid Kapłany na pewne rzędy dzieli 4—49. II. a z Kaatyków i Meraryków służy im losiem obrane przydawa. 20—31.

A synowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nadab i Abiu, Eleazar i Itamar:

2. Ale iż Nadab i Abiu * umarli przed obliczem oycy swego, a synów niemieli; przetoż odprawowali urząd kapłański Eleazar i Itamar.

* 3 Moy. 10, 1. 2. 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61.

3. I podzielił ie Dawid, to jest Sadoka z synów Eleazarowych, i Achymelecha z synów Itamarowych według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcéj przedniejszych mężów, niż synów Itamarowych, gdy ie podzielił. Z synów Eleazarowych, było przedniejszych według domów oycowskich szesnaście; ale z synów Itamarowych według domów oycowskich osm.

5. A rozdzieleni są losiem iedni od drugich; bo byli przelożonymi nad świątnią, i przedniejszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, iako i z synów Itamarowych:

6. A popisał ie Semeiasz, syn Natanaelów, Pisarz z pokolenia Lewi, przed Królem i Książęty, i przed Sadokiem Kapłanem, i Achymelechem, synem Abiatarowym, i przedniejszymi z domów oycowskich, Kapłanów i Lewitów; a naznaczono iedem dom oycowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Iehoiaryba, na Iedaiasza wtóry;

8. Na Haryma trzeci, na Seoryma, czwarty;

9. Na Malchyasza piąty, na Miimana szosty;

10. Na Akkosa siodmy, na Abiasza osmy;

11. Na Iesuego dziewiąty, na Secheniasza dziesiąty;

12. Na Eliasyba iedenasty, na Iakima dwanasty;

13. Na Huppa trzynasty, na Iesebaba czternasty;

14. Na Bilgę piętnasty, na Immera szesnasty;

15. Na Chezyrę siedmnasty, na Happisesa osmnasty;

16. Na Petachyasza dziewiętnasty, na Ezechyela dwudziesty;

17. Na Iachna dwudziesty i pierwszy, na Gamuela dwudziesty i wtóry;

18. Na Delaiasza dwudziesty i trzeci, na Maazyasza dwudziesty i czwarty.

19. Cić są sporządzeni w posługowaniu swoim, aby wchodzili do domu Pańskiego w przemianach swych, iako zwykli pod rządem Aarona, oycy ich, iako mu był rozkazał Pan, Bóg Izraelski.

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subael; z synów Subaelowych Iechdeiasz.

21. Z Rechabiasza, z synów Rechabiaszowych był przedniejszy Iesyasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Iachat.

23. A synowie Ieryaszowi Ama-

ryasz wtóry, Iehazyel trzeci, Ieknaan czwarty.

24. Synowie Husyelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasów Iesyasz; z synów Iesyaszowych Zacharyasz.

26. Synowie Merarego: Maheli i Musy; synowie Iahasyaszowi Beno.

27. Synowie Merarego z Iahasyasza Beno, i Soam, i Zachur, i Hybry.

28. Z Mahalego Eleazar, który nie miał synów.

29. Z Cysa, synowie Cysowi Ierahmeel.

30. A synowie Musy Maheli, i Eder, i Ierymot. Cié byli synowie Lewitów według domów oyców ich.

31. I ci téż miotali losy naprzeciwko braci swoiéy, synom Aaronowym, przed Dawidem Królem, i Sadokiem, i Achymelechem, i przedniejszymi domów oycowskich z Kapłanów i Lewitów, z domów oycowskich, każdy przedniejszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

ROZDZIAŁ XXV.

Dawid i Książęta iego muzyki rozdzieili i śpiewaki kościelne przez los na dwadzieścia i cztery rzędy.

I odłączył Dawid i Hetmani woyska na posługowanie syny Asafowe i Hemanowe, i Iedytunowe, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbalech. A była liczba ich, to iest mężów pracujących w usłudze swéy:

2. Z synów Asafowych: Zachur, i Iózef, i Nattaniasz, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.

3. Z Iedytuna: Synowie Iedytunowi: Godoliasz, i Zory, i Iesaiasz Hasabiasz, i Matytyasz, i Symei, sześć, pod ręką oycy ich Iedytuna, który prorokował przy harfie, wynawiając i chwalać Pana.

4. Z Heman: Synowie Hemanowi: Bukkiasz, Mataniasz, Husyel, Zebuel, i Ierymot, Chananiaz, Chanani, Eliata, Gieddalty, i Roman-tyeser, i Iasbekassa, Malloty, Hotyr, Machazyot.

5. Ci wszyscy byli synowie Heman, Widzącego królewskiego w słowach Bożych, ku wywyższeniu rogu; bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.

6. Ci wszyscy byli pod sprawą oycy swego przy śpiewaniu w domu Pańskim na cymbalech, na lutniach, i na cytrach ku służbie w domu Bożym, iako rozkazał Król, i Asaf, Iedytun, i Heman.

7. A był poczet ich z bracią ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach Pańskich, wszystkich mistrzów dwieście osmdziesiąt i ośm.

8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały iako i wielki, tak mistrz iako i uczeń.

9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Iózefa; na Godoliasza wtóry, z bracią iego i z syny iego, których było dwanaście.

10. Na Zachura trzeci, na synów iego i na braci iego dwanaście.

11. Czwarty na Isrego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

12. Piąty na Nataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

13. Szesty na Bukkiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

14. Siodmy na Iesarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

15. Osmy na Iesaiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

16. Dziewiąty na Mataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

17. Dziesiąty na Symeiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

18. Iedenasty na Asarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

19. Dwanaasty na Hasabiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

20. Trzynasty na Subaela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

21. Czternasty na Matytyasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

22. Piętnasty na Ierymota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

23. Szesnasty na Chananiazsa, na synów iego i na braci iego dwanaście.

24. Siedmnasty na Iasbekassa, na synów iego i na braci iego dwanaście.

25. Ośmnasty na Chananiego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

27. Dwudziesty na Eliata, na synów iego i na braci iego dwanaście.

28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra, na synów iego i na braci iego dwanaście.

29. Dwudziesty i wtóry na Giedaltego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

30. Dwudziesty i trzeci na Machazyota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

31. Dwudziesty i czwarty na Romantyesera, na synów iego i na braci iego dwanaście.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Sporządzenie odźwiernych na wszystkie strony, 1—19 II i tych co byli nad skarbami, 20—28. III także przełożonych i Sędziów w Izraelu. 29—32.

Rozdziały zaś odźwiernych były z Koreyczków Meselemiasz, syn Korego, synów Asafowych.

2. A z Meselemiaszowych synów: Zacharyasz pierworodny, Iadyael wtóry, Zabadyasz trzeci, Iatniel czwarty,

3. Elam piąty, Iohanana szosty, a Elienay siódmy.

4. A z Obedomowych synów: Semaiasz pierworodny, Iozabad wtóry, Ioach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,

5. Ammiel szosty, Isaschar siódmy, Pechulletay osmy; bo mu Bóg błogosławił.

6. Semaiaszowi też, synowi iego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu oycy swego; bo byli mężowie bardzo mocni.

7. Synowie Semaiaszowi: Otni, i Rafael i Obed, Elzabed, bracia iego, mężowie mocni, Elihu i Semachyasz.

8. Wszyscy ci z synów Obedomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługowaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obedomoma.

9. A z Meselemiaszowych synów i braci, mężów moonych, osnaście.

10. A z Hosity, który był z synów Merarego, synowie byli: Semry

przedniejszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go oyciec iego uczynił przedniejszym;

11. Helkiasz wtóry, Tebaliasz trzeci, Zacharyasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosity trzynaście.

12. Ci są rozdzieleni na odźwiernie, aby byli wrotnymi z mężów przedniejszych, trzymając straż na przemiany z bracią swą przy służbie w domu Pańskim.

13. Albowiem miotali losy, tak mały iako wielki według domów oyców swych, o każdą bramę.

14. I padł los na wschód słońca Selemiaszowi; Zacharyaszowi także, synowi iego, raycy mądrému, rzucili losy, i padł los iego na północy;

15. A Obedomowi na południe; ale synom iego na dom skarbów.

16. Supimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ścieszcze usypanéy, idący ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.

17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czteréy, na południe na dzień czteréy, a przy domu skarbów dway a dway.

18. Przy stronie zewnętrzney na zachód byli czteréy na drodze sypanéy a dway przy stronie zewnętrzney.

19. Teć są rozdziały odźwiernych z synów Korego, i z synów Merarego.

II. 20. A z drugich Lewitów Achyasz był nad skarbami domu Bożego, to jest nad skarbami rzeczy poświęconych.

21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Giersonitskich: z Laadana Giersonczyka przedniejsi w domach oycowskich, Iehyel.

22. A synowie Iehyelowi byli Zetam, i Ioel, brat iego; co byli nad skarbami domu Pańskiego.

23. Z Amramczyków, i z Izaarczyków, z Hebrończyków, i Husyelczyków,

24. Był Sebucl, syn Giersona, syna Moyżeszowego, przełożony nad skarbami.

25. Ale bracia iego z Eleazara byli Rechabiasz syn iego, i Iesaiasz syn iego, i Ioram syn iego, i Zythry syn iego i Salomit syn iego.

26. Ten Salomit i bracia jego byli nad wszystkimi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid Król, i przedniejsi z domów oycowskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i Hetmani wojska.

27. Bo z wojen i z łupów poświęcali na poprawę domu Pańskiego;

28. I wszystko, co był poświęcił Samuel Widzący, i Saul, syn Cysów, i Abner, syn Nerów, i Ioab, syn Sarwii, i ktokolwiek co poświęcał, oddawał do ręki Salomitowych i braci jego.

III. 29. Z Izaarytów: Kienaniasz i synowie jego nad robotą zewnętrzną w Izraelu, byli za Urzędniki i za Sędzie.

30. Z Hebrończyków: Hasabiasz i braci jego, mężów dużych, było tysiąc i siedm set przelożonych nad Izraelem za Jordanem na zachód słońca, w każdéy robocie Pańskiéy i w posłudze królewskiéy.

31. A z Hebrończyków był Ieryasz przedniejszy nad Hebrończykami według narodów ich i domów oycowskich. Bo roku czterdziestego królestwa Dawidowego szukano i znaleziono między nimi męże bardzo mocne w Iazer Galaadskim.

32. A braci jego, mężów godnych, było dwa tysiące i siedm set przedniejszych w domiech oycowskich. I postanowił ie Dawid Król nad Rubeczykami, i nad Gadczykami, i nad połową pokolenia Manasesowego, nad wszystkimi sprawami Bożemi, i sprawami królewskimi.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Porządek żołnierstwa Dawidowego, 1—15. II. Książąt w pokoleniach, 16—24. III. Urzędników, 25—31. IV. I przednich rayców i przyaciół i Hetmanów jego. 32—34.

A synow Izraelskich według liczby ich przedniejszych w domiech oycowskich, i Półkowników, i Rotmistrzów, i przelożonych nad tymi, którzy służyli Królowi we wszelkiéy potrzebie w podziałach swoich, przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc przez wszystkie miesiące w

roku; w każdym podziale było dwadzieścia i cztery tysiące.

2. Nad hufem pierwszym pierwsze-go miesiąca był Iasobeam, syn Sadyelów, a w podziale jego było dwadzieścia i cztery tysiące.

3. Ten był z synów Faresowych przedniejszym nad wszystkimi przelożonymi w wojsku miesiąca pierwszego.

4. A nad podziałem wtórego miesiąca był Doday Achochyczyk i z podziałem swym; po nim Michlot, Książę, a w podziale jego było ludu dwadzieścia i cztery tysiące.

5. Przelożony trzeci wojska miesiąca trzeciego był Benaiasz, syn Ioiady Kapłana, przedniejszym, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

6. Ten Benaiasz był mocarz między trzydziestą, i nad trzydziestą, a nad podziałem jego był Ammisabad, syn jego.

7. Czwarty czwartego miesiąca był Asael, brat Ioabów, a po nim Zabadyasz, syn jego, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego był przelożonym Samut Iezrahytczyk, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

9. Szosty miesiąca szostego był Hyra, syn Ikkiessa Tekuiczyka, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Siodmy miesiąca siodmego był Heles Felonitczyk z synów Efraimowych, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

11. Osmy miesiąca osmego był Sobochay Husatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego był Abiazer Anatotczyk z synów Iemini, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był Maharay Netofatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

14. Iedenasty miesiąca iedenastego był Benaiasz Faratńczyk z synów

Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

15. Dwanasty miesiąca dwanastego był Heldaj Netofatczyk z Otoniela, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

II. 16. Nad to nad pokoleniem Izraelskiem byli: Nad Rubeńczykami był Książęciem Eliezer, syn Zychrego; nad Symeńczykami Sefatjasz: syn Maachów;

17. Nad pokoleniem Lewiego Chasabiasz, syn Chemuelów; nad Aaronowem Sadok;

18. Nad Iudowem Elihu z braci Dawidowych; nad Isascharowem Anury, syn Michaelów;

19. Nad Zabulonowem Iesmaiaz, syn Abdyaszów; nad Neftalimowem Ierymot, syn Asryelów;

20. Nad syny Efraimowymi Hosesasz, syn Azazyaszów; nad połową pokolenia Manasesowego Ioel, syn Fadaiaszów;

21. Nad drugą połową pokolenia Manasesowego w Galaadzie Iddo, syn Zacharyaszów; nad Beniaminowem Iaasyel, syn Abnerów;

22. Nad Danowem Azareel, syn Ierohamów. Teć są Książęta pokoleń Izraelskich.

23. A nie włożył Dawid w liczbę ich żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżey; albowiem Pan był powiedział, iż miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. A Ioab, syn Sarwii, począł był * liczyć; ale nie dokończył dla tego, że był gniew przypadł na Izraela. I nie weszła ta liczba w liczbę kronik o sprawach Króla Dawida. * 2 Sam. 24, 4. 1 Kron. 21, 6.

III. 25. A nad skarbami królewskimi Asmawet, syn Adyelów; a nad dochodami z pol, z miast, i ze wsi i z zamków był Ionatan, syn Uzyaszów.

26. A nad oraczami, którzy uprawiali ziemię, był Ezry, syn Chełubów.

27. A nad winnicami był Semeiasz Ramatczyk; a nad urodzajami winnic i nad piwnicami, winnemi Zabdyasz Zylneńczyk.

28. A nad oliwnicami, i nad drzewy figowemi, które są w polach, był Balanan Giedertczyk, a nad piwnicami oliwnemi Ioas.

29. A nad bydłem, które pasiono w Saron, Sytray Saronitczyk, a nad bydłem po dolinach Safat, syn Adlaiego.

30. A nad wielbłądami był Obil Ismaelitczyk, a nad oślicami Iechdeasz Merończyk.

31. A nad drobnem bydłem Iazys Agiertczyk. Cić wszyscy byli przełożonymi nad majątnościami Króla Dawida.

IV. 32. Ale Ionatan, stry Dawidów, był raycą, mąż mądry, i nau czony; ten, i Iehyał, syn Chachmonów, był z syny królewskimi.

33. Achytofel też był raycą królewskim, a Chusay Archytczyk przyiacielem królewskim.

34. A po Achytofelu był Ioiada, syn Banaiaszów, i Abiatar. A Ioab był Hetmanem wojska królewskiego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe do Książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła, 1—10. II. którego wizerunek i materyą Salomonowi oddał. 11—21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkie Książęta Izraelskie, i przedniejsze z każdego pokolenia, i przełożone nad hufcami, które służyły Królowi, i Półkownicy, i Rotmistrze, i przełożone nad wszystką majątnością i osiadłością królewską. Syny też swoje z Komornikami, i z innymi możnymi, i ze wszystkim ludem ryckim do Ieruzalemu,

2. A postawszy Król Dawid na nogi swoje, rzekł: Słuchajcie mię, bracia moi, i ludu mój! Jam był umyślił w sercu swém, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, i na podnozek nóg Boga naszego, i zgotowałem był potrzeby ku budowaniu;

3. Ale Bóg rzekł do mnie: Nie będziesz * budował domu imieniowi memu, przeto żeś mąż waleczny, i rozlewałś krew.

* 2 Sam. 7, 5. 1 Król 5, 3. 1 Kron. 22, 8.

4. Ale obrał imię Pan, Bóg Izrael-

ski, ze wszystkiego domu oycy mego, abym był Królem nad Izraelem na wieki; bo z ludy obrał * Księżę, a z narodu ludzkiego dom oycy mego; i z synów oycy mego upodobał mię sobie za Króla nad wszystkim Izraelem. * 1 Moy 49, 8. 10.

5. A ze wszystkich synów moich (bo mi wiele synów Pan dał) obrał Salomona, syna mego, aby siedział na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem.

6. I mówił do mnie: Salomon, * syn twój, ten zbuduje dom mój, i przysionki moje; albowiemem go sobie obrał za Syna, a ja mu będę za oycę. * 2 Sam. 7, 13.

7. I umocnię królestwo iego aż na wieki, będąciami statecznym w pełnieniu przykazań moich i sądów moich, iako i dziś.

8. Teraz tedy mówię wam przed obliczem wszystkiego Izraela, zgromadzenia tego Pańskiego, gdzie słyshy Bóg nasz: Strzeżcie a szukajcie wszystkich rozkazań Pana Boga waszego, abyście osiedli ziemię dobrą, i zostawili ją w dziedzictwo synom swoim po sobie aż na wieki.

9. A ty Salomonie, synu mój! znay Boga oycy twoiego, i służ mu sercem doskonałym, i unysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca * przegląda Pan, i wszystkie zamysły myśli zna. Ieżli go szukać będziesz, znajdziesz go, a ieżli go opuścisz, odrzuci cię na wieki.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20 r. 17, 10. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23

10. Obaczże teraz, iż cię Pan obrał, abyś zbudował dom świątyni; zmacniajże się a wykonay to.

II. 11. Tedy oddał Dawid Salomonowi, synowi swemu, wizerunek przysionku, i gmachów iego, i komor iego, i sal iego, i wewnętrznych pokoiów iego, i domu ubłagalni.

12. Przytym wizerunek wszystkiego, co był unyslił o sieni domu Pańskiego, i o wszystkich gmachach dla skarbow domu Bożego, i dla skarbow rzeczy świętych;

13. I dla pocztów kapłańskich, i Lewitów, i dla wszystkięj pracy w

usłudze domu Pańskiego, i dla wszystkiego naczynia służby domu Pańskiego.

14. Także złota pewną wagę na wszystkie naczynia złote, do wszystkięj usługi; srebra także na wszystkie naczynia srebrne pewną wagę, na wszystkie naczynia ku wszelakięj usłudze;

15. Mianowicie pewną wagę na świeczniki złote, i na lampy ich złote według wagi każdego świecznika i lamp iego, i na świeczniki srebrne według wagi świecznika każdego i lamp iego według potrzeby każdego świecznika.

16. Także pewną wagę złota na stoly chlebow pokładnych, na każdy stół, przytym srebra na stoly srebrne.

17. A na widelki, i na kocielki, i na kadzilnice szczerego złota, i na czasie złote, pewną wagę na każdą czasę, i na czasie srebrne, pewną wagę na każdą czasę.

18. Także na oltarz do kadzenia dał złota szczerego pewną wagę, i złota ku wystawieniu woza Cherubinów, którzyby rozciągnionymi skrzydłami okrywali skrzynię przymierza Pańskiego,

19. To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki Pańskięj mię doszło, abym zrozumiał wszystko, iako co urobić miano.

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, syna swego: Zmacniaj się, a bądź mężnym, czyh to; nie bój się, ani się lę kay; bo Pan Bóg, Bóg mój, będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odstąpi, aż dokończysz wszystkięj roboty służby domu Pańskiego.

* 5 Moy 31, 7. 8 Ioz 1, 7

21. A oto poczty Kapłanów i Lewitów do każdęj posługi w domu Bożym będą z tobą w każdęj pracy; każdy ochotny i rostopny przy wszelkięj posłudze, także Księżęta, i wszystek lud staną na każde rozkazywanie twoie.

ROZDZIAŁ XXIX.

I Liczba tego, co Dawid z Księżęty i z ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi oddawa, i pokazywał, co na kościół ofiarował, 1—5. II. Toż czynią bogactwa z Izraela, 6—9

III. Bogu za dostatkł dziękuje, 10—18. IV. za Salomonem się modli, 19. V. Lud ofiary sprawuje, 20—22. VI. Salomon Królem, a Sadok Kapłanem zostawa, 23—25. VII. Dawid umiera. Lata królowania jego, i spraw jego opisanie. 26—30.

Potym mówił Król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona syna mego iedynego, obrał Bóg młodzieńczyka małego. Ale to wielka sprawa; bo nie człowiekowi pałac ten, ale Panu Bogu będzie.

* 1 Kron. 22, 5.

2. Ja według najwyższego przełożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i srebra na srebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzewa na drzewiane, kamienia Onychynowego na osadzanie, i kamienia karbunkulowego, i rozlicznych farb, a wszelakiego kamienia drogiego, i kamienia marmorowego dostatek wielki.

3. Nad to z chęci mojej ku domowi Boga mego osobne złoto i srebro, które mam, oddawam na dom Boga mego, oprócz tego wszystkiego, com zgotował na dom świątynicy;

4. To jest trzy tysiące talentów złota, złota * z Ofir, i siedm tysięcy talentów srebra najczystsze na okrycie ścian gmachów; * 1 Król. 9, 28.

5. Złota na naczynia złote, a srebra na srebrne, i na wszystkie roboty rąk rzemieśniczych; i teżliby jeszcze kto chciał co dobrowolnie dzień ofiarować Panu?

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przedniejsi z domów i przedniejsi z pokoleń Izraelskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i przelożeni nad robotą królewską.

7. I złożyli na usługę domu Boga złota talentów pięć tysięcy, i złotych dziesięć tysięcy, a srebra talentów dziesięć tysięcy, i miedzi osmnaście tysięcy talentów, a żelaza sto tysięcy talentów.

8. Ci też co mieli drogie kamienie, dawali je do skarbu domu Pańskiego, do rąk Ichyela Giersończyka.

9. I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem sercem doskonałym chętnie ofiarowali Panu;

także i Król Dawid weselił się weselem wielkiem.

III. 10. Przetóż błogosławił Dawid Panu przed obliczem wszystkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogosławionys ty Panie Boże Izraela, oycy naszego, od wieku aż na wieki.

11. Twoia jest, * Panie! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoje jest, Panie! królestwo, a tyś jest wywyższony nad wszelką zwierzchność.

* Matt. 6, 13 1 Tim 1, 17. Obiaw. 5, 13.

12. I bogactwa, i sława od ciebie są, a ty panujesz nad wszystkimi, a w rękę twych jest moc i siła, i w rękę twoję jest wywyższyć i utwierdzić wszystko.

13. Teraz tedy, Boże nasz! wyznawamy cię, a chwalimy imię sławy twojej.

14. Albowiem cożem ja, i co jest lud mój, żebyśmy do siły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie jest wszystko, a z rękę twoich wzięwszy daliśmy tobie.

15. Bośmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, iako i wszyscy oycowie nasi; dni nasze na ziemi iako cień, a niemasz czego oczekiwać.

* Ps 39, 13. Ps. 90, 9. 10.

16. O Panie Boże nasz! ten wszystek dostatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu z rękę twojej jest, i twoje jest wszystko.

17. Wiemci ja, Boże mój! iż ty doświadczasz serc, a dochasz się w szczerości; przetóż ja w szczerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko, nawet i lud twój, który się tu znalazł, widziałem z weselem i z ochotą ofiarujący tobie.

18. Panie Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, oyców naszych! zachowayże na wieki tę chęć, i umysł serca ludu twego, a przygotuy sobie serce ich.

IV. 19. Salomonowi też, synowi memu, day serce doskonałe, aby strzegł przykazań twoich, świadectw twoich, i ustaw twoich, i czynił wszy-

stko, i aby zbudował dom, dla którego potrzebę zgotował.

V. 20. Potym mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Błogosławcież teraz Panu Bogu waszemu. I błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu Bogu ojców swoich, a nachyliwszy się pokłonili się Panu i Królowi.

21. Zatem ofiarowali Panu ofiary. Ofiarowali też całopalenia Panu nazajutrz po onym dniu wołów tysiąc, baranów tysiąc, baranków tysiąc z mokremi ofiarami ich, i inszych ofiar wielkie mnóstwo za wszystkiego Izraela.

22. I iedli a pili przed Panem dnia onego z weselem wielkiem, a postanowili powtóre Królem Salomona, syna Dawidowego, i pomazali go Panu za Książę, a Sadoka za Kapłana.

VI. 23. A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskię za Króla miasto Dawida, oycy swego, i szczęściło mu się, a był mu posłuszny wszystek Izrael.

24. I wszystkie Książęta, i możni,

także i wszyscy synowie Króla Dawida dali ręce na poddaństwo Salomonowi Królowi,

25. I uwielbił Pan Salomona bardzo zanie przed oczyma wszystkiego Izraela, a dał mu sławę królewską, iakię * żaden Król przed nim nie miał w Izraelu. * 1 Król. 3, 13.

VII. 26. A tak Dawid, syn Isaiego, królował nad wszystkim Izraelem.

27. A dni, których * królował nad Izraelem, było czterdzieści lat; w Hebronie królował siedm lat, a w Ieruzalemie królował trzydzieści i trzy lata. * 1 Król 2, 1.

28. I umarł w starości dobrę, pełen dni bogactw i sławy; a królował Salomon, syn jego, miasto niego.

29. A sprawy Króla Dawida pierwsze i ostatnie, oto, są zapisane w księgach Samuela Widzącego, i w księgach Natana Proroka, i w księgach Gada Widzącego;

30. Ze wszystkiem królowaniem jego, i możnością jego, i z czasy, które za niego i za Izraela, i za wszystkich królestw ziemskich przeszły.

Wtore Księgi Kroniki,

albo Paralipomenon,

ROZDZIAŁ I.

I. Salomon ofiaruje w Gabaonie. 1—6. II. Prosi Boga o mądrość, przy której mu Bóg i bogactw wiele dał, 7—13. III. które się też tu opisują. 14—17.

Z mocnił * się tedy Salomon, syn Dawidów w królestwie swém, a Pan Bóg jego był z nim, i uwielbił go wysoce. * 1 Król 2, 12.

2. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, Półkownikom, Rotmistrzom, i Sędziom, także wszystkim przelożonym nad wszystkim Izraelem, i przedniejszym domów oycowskich.

3. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była w Gabaonie; albowiem tam był

namiot zgromadzenia Bożego, który sprawił Moyżesz, sługa Pański, na puszczy.

4. (Ale skrzynię Bożą * przeniósł był Dawid z Karyatyarym, nagotowawszy ię miejsce; bo ię był namiot rozbił w Ieruzalemie.) * 2 Sam. 6, 17. 1 Król. 16, 1.

5. Oltarz też miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urów, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie. * 2 Moy. 38, 1.

6. I przystąpił tam Salomon do oltarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia, i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II: 7. Oneyże nocy * ukazał się Bóg

Salomonowi, i rzekł do niego: Proszę czego chcesz, a damci. * 1 Król. 3, 5.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię Królem * miasto niego.

* 1 Kron. 29, 5.

9. A teraz, o Panie Boże! niech będzie stałe słowo twoje, któreś mówił do Dawida, oycy mego; boś ty mię uczynił Królem nad ludem wielkim, który jest iako proch ziemi.

10. Przetoż day mi * mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem; albowiem któż jest, coby mógł sądzić ten lud twój tak wielki? * 1 Król. 3, 9

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dla tego, iżeś to miał w sercu swém, a nie prosiłeś o bogactwa, o mądrości, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś też prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umiejętność, abys sądził lud mój, nad którymem cię postanowił Królem:

12. Mądrość i umiejętność dana jest tobie; do tego damci bogactwa, i mądrość, i sławę, tak że żaden nie był tobie równy * z Królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy.

* 1 Król. 3, 13 1 Kron. 29, 25.

13. I wrócił się Salomon od onęj wyżyny, która była w Gabaonie, do Ieruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nazbierał Salomon wozów i iezdnych, i miał tysiąc * i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsądził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.

* 1 Król. 4, 26 r. 10, 26. 2 Kron. 9, 25.

15. I * złożył Król w Ieruzalemie złota i srebra, iako kamienia, a cedrów złożył iako sykomorów, których na polu roście bardzo wiele.

* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 9, 27.

16. I przywzodono konie Salomonowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

17. A wychodzili i przywzodzili z Egiptu cug woźników za sześć set

srebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ II.

I Salomon robotniki do budowania kościoła sporządza, a do Hyrama, Króla Tyrskiego, po drzewo i rzemieśniki posyła, 1—10. II. który mu się we wazytkim powolnym stawil. 11—16. III. Liczba rzemieśników, 17—18.

Umyślił tedy Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, i pałac królewski dla siebie.

2. I naliczył Salomon siedmdziesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze (Libanie) a do nich przystawów. trzy tysiące i sześć set.

3. Wyprawił też Salomon do * Hyrama, Króla Tyrskiego, mówiąc: Iakoś się obchodził z Dawidem, oycem moim, posyłać mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obedyż ze mną,

* 1 Król. 5, 2.

4. Oto, ia chcę budować dom imieniowi Pana Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kadził przed nim rzeczami wonnemi, i dla ustawicznego pokładania chleba, i dla całopalenia porannego i wieczornego w sabbaty, i na nowiu miesiąców, i w święta uroczyste Pana Boga naszego, co ma bydź na wieki w Izraelu.

5. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy jest Bóg nasz nad wszystkie bogi.

6. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go * niebiosa, i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ia cożem jest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim.

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Iob 11, 7. 8. Izai. 66, 1. Matt. 5, 34, 35. Dzie. 7, 49.

7. Przetoż teraz posli mi męża umiejętnego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarlatem, i karmazynem, i hyacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umiejętnymi, którzy przy mnie

są w ludzcie i w Ieruzalemie, które sporządził Dawid, oyciec mój.

8. Pošli mi téż drzewa cedrowego, iodlowego, i Almgimowego z Libanu; bo ia wiem, iż słudzy twoi umieją wyrębować drzewo na Libanie, a oto, słudzy moi będą z sługami twoimi;

9. Aby mi wygotowali drzewa co naywięcý; bo dom, który ia budować chcę, wielki ma bydź na podziw.

10. A oto, robotnikom sługom twoim, którzy mają wycinać drzewo, dam pszenicy męltéy korcy dwadzieścia tysięcy, i ięczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hyram, Król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłowal Pan lud swój, postanowił cię nad nim Królem.

12. I przydał Hyram mówiąc: * Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił uiebo i ziemię, który dał Dawidowi Królowi syna mądrego, i umiętnego, rozumnego, i rostopnego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie.

* 1 Król. 5, 7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umiętnego, i rostopnego, Chyrama Abiego. * 1 Król. 7, 13 14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego oyciec był obywatel, Tyrski; który uniał robić złotem srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarlatem, hyacynthem ze lnu subtelnego, i iedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzezanie, i wynyslić rozmaitą mysterną robotę, którą mu zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida oycia twego.

15. Pszenicę tylko, i ięczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan mój, niech przysle sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ilcé go będzie potrzeba, i spuścimyć ie na traftach po morzu do Ioppy, a ty ie każesz zwieść do Ieruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkie cudzoziemce, którzy byli w

ziemi Izraelskiéy po oném policzeniu, którym ie policzył Dawid, oyciec iego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set.

* 1 Król. 5, 15.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a osmdziesiąt tysięcy tych, co wyrębowali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu.

* Ios. 9, 27 1 Król. 5; 15.

ROZDZIAŁ III.

I Mieysce, zaczęcie, i pomiar kościoła 1—4. II. Niektóre cząstki, i ozdoby iego 5—9. III długość skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracali 10-17.

Począł tedy Salomon budować * dom Pański w Ieruzalemie na górze Morya, która była ukazana ** Dawidowi, oycu iego, na mieyscu, które zgotował Dawid na boiewisku Ornana Iebuzeczyzka.

* 1 Król 6, 1. ** 2 Sam. 24, 18. 1 Kron. 21, 18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci iest pomiar Salomonów, według którego budował dom Boży, w dłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszý, a w szerz łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasię, który był przed oną dłużą i przed szerzą domu, był na dwadzieścia łokci, a na wzwyz sto i dwadzieścia łokci, który obłożył wewnątrz szczerem złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem iodlowém, który téż obil szczerem złotem, i dał po wierzchu naczynić palmu i łańcuszków.

6. Nakrył téż dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto Parwainskie.

7. Nad to powlekl dom, balki, podwoie, i ściany iego, i drzwi iego złotem, a wyrył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił téż dom świątynicy nayświętszý, którego dłuża była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerza iego na dwadzieścia łokci, i powlekl go złota szczerego sześcią set talentów;

9. Gwoździe téż ważyły pięćdzie-

siat syklów złota, także i salę powlekl złotem.

III. 10. Sprawił też w domu świątynicy najswiętszy dwa Cherubiny robotą misterną, i oprawił je złotem.

11. A skrzydła Cherubinów były w dłuż na dwadzieścia łokci: skrzydło iedno na pięć łokci; a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina drugiego na pięć łokci dosięgało ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarzy ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zasłonę z hyacintu, i z szarlatu, i z iedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na nią Cherubiny. * Matt 27, 51.

15. Uczynił też przed domem dwa * słupy na trzydzieści i na pięci łokci wwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci.

* 1 Król. 7, 15. Ierem. 52, 21.

16. Sprawił też łańcuszki, iako w świątynicy, a przyprawił je na wierzch onych słupów; sprawił też sto iablek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, ieden po prawey a drugi po lewey stronie; i nazwał imię tego, co był na prawey stronie, * Iachyn, a imię tego, co był na lewey stronie, Boaz. * 1 Król 7, 21.

ROZDZIAŁ IV.

I Oltarz miedziany, morze ulane, wanien dziesięć, lichtarzów dziesięć, stołów dziesięć, miedzic sto, sieni dwie 1—11. II dwa słupy miedziane 12. 13. III. i rozmaite naczynia kościelne 14—21.

Uczynił też oltarz miedziany na dwadzieścia łokci w dłuż, i na dwadzieścia łokci w szerz, a na dziesięć łokci wwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od iednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe w okolo, a na pięć łokci wysokość

iego, a okrag iego był na trzydzieści łokci w okolo. * 1 Król. 7, 23.

3. A pod nim zewsząd w okolo były podobienstwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a obtaczały morze w okolo; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wolech, z których trzey patrzali na północy, a trzey patrzali na zachód słońca, a trzey patrzali na południe, a trzey patrzali na wschód słońca, a morze stało na nich zwierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było mięzsze na dłoni; a brzeg iego był iako kraie u kubka na kształt kwiatu liliowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytym uczynił * wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawey a pięć po lewey stronie do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się Kapłani z niego umywali.

* 1 Król. 7, 38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, iako bydy miały, i postawił je w kościele, pięć po prawey a pięć po lewey stronie.

* 1 Król. 7, 49.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawey a pięć po lewey stronie; uczynił też czasz złotych sto.

9. Zbudował też sień kapłańską, i sień wielką, i drzwi u oney sieni, a drzwi ich obił miedzią.

10. A morze postawił po prawey stronie na wschód słońca ku południowey stronie.

11. Poczynił też Chyram kotły, i miotyły, i miednice.

II. 12. A tak dokończył Chyram roboty, którą uczynił Salomonowi Królowi do domu Bożego, to iest, słupy dwa z okręgami i z galkami na wierzchu onych dwu słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie galki okrągłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nad to iablek granatowych cztery sta do onych dwu siatek, które dwa rzędy iablek granatowych były na każdej siatec, aby okrywały one

dwie galce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach; * 1 Król. 7, 27.

15. Morze iedno, a wołów dwa-naście pod nim.

16. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczynia ich porobił Chyram Abi Królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystéy.

17. Na równinach Iordzańskich zlewał ie Król w iłowatéy ziemi między Sochetom i między Saredata.

18. A tak nasprawiał Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wszystko naczynie, które należało do domu Bożego, iako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z szczerogo złota, aby ie rozświecano według obyczaiu przed świątnicą;

21. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;

22. Naczynia téż muzyczne, i miednice, i lyszki, i kadzilnice ze złota szczerogo, i bramę do domu, drzwi wewnętrzne do świątnicy najsświętszéy, i drzwi do domu, to iest do kościoła, ze złota.

ROZDZIAŁ V.

I. Salomon rzeczy od oycy swego posłubione wniósł do skarbu kościelnego, 1. II. także i skrzynię z przybytkiem i z naczyniami iego, 2—12. III. jasność Boża kościoł napelniała, 13. 14.

A tak dokończona iest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbow domu Bożego. * 1 Król. 7, 51.

II. 2. Tedy zebrał Salomon starsze z Izraela, i wszystkie przednieysze z każdego pokolenia, i przednieysze z oyców synów Izraelskich do Ieruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon.

3. I zebrali * się do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siódmego. * 1 Król. 8, 1. 2.

4. A gdy się zeszedli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;

5. I niesli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiecie, przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.

6. Zatym Król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszedli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo.

7. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce iéy, do wnętrznego domu, to iest do świątńcy najsświętszéy pod skrzydła Cherubinów;

8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad miejscem skrzyni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drążki iéy z wierzchu.

9. I powyciągały one drążki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątńcy; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nic nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Moyzesz na Horebie, gdy stanowiął przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyjściu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili Kapłani z świątńcy, (bo wszyscy Kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemanianie, i Iedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbały i z harfami i z cytrami stali mówię na wschodniéy stronie ołtarza, a przy nich Kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.

III. 13. I stało się, gdy iednostaynie trąbili, i śpiewali, i wydawali iednaki głos, chwalać i sławiać Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbalach, i na innych instrumen-

tach muzycznych, i chwalili Pana, że dobry, * że na wieki miłosierdzie jego, tedy dom on napełniony jest obłokiem, to jest dom Pański, * Ps 136, 1

14. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwala Pańska, dom Boży.

ROZDZIAŁ VI

1. Salomon poświęca kościół, dziękuje Bogu, iż obłotnice Dawidowi uczynione wypełnił, 1—18. 11. a prosi, aby w tym domu mieszkać, i modlitwy wysłuchiwać raczył. 19—42.

Tedy rzekł * Salomon: Pan powiedział, iż mieszkać miał we mgle. * 1 Król. 8, 12.

2. A iam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i miejsce, gdziebys miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy Król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.)

4. I rzekł: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, oycy mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, którego wywiódł lud mój z ziemi Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, anim obrał męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Alem obrał Jerozalem, aby tam przebywało imię moje; obrałem też i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid, oyciec mój, w sercu swém, zbudować * dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego. * 2 Sam. 7, 2. 1 Król. 8, 17.

8. Ale rzekł Pan do Dawida, oycy mego: Aczkolwiek był postanowił w sercu swém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrze uczynił, żeś to umyślił w sercu swém;

9. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynidzie z biodr twych, ten zbuduje dom imieniowi memu.

10. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział; bom ia

powstał miasto Dawida, oycy mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiej, iako był powiedział Pan, i zbudowałem ten dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

11. Taniżem też postawił skrzynię onę, w której jest przymierze Pańskie, które uczynił z syny Izraelskimi.

12. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, i wyciągnął ręce swe.

13. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w pośrodku sieni, na pięć łokci w dłuży, a na pięć łokci w szerz, a na trzy łokcie wzwwyż; i wstąpił nań, a pokleknawszy na kolana swoje przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: Panie, Boże Izraelski! niemasz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całym sercem swém;

15. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycy memu, coś powiedział: i coś mówił usty twemi, toś skutecznie wypełnił, iako się to dziś pokazuje.

16. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski! zpełni słudze twemu Dawidowi, oycy memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie * odiyty mąż z narodu twego przed twarzą moją, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiej, jeżeli tylko przestrzegać będą synowie twoi drogi swę, chodząc w zakonie moim, iakoś ty chodził przed oblicznością moją. * 2 Sam. 7, 12. 16. Ps 132, 12.

17. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoje, któreś mówił do sługi twego Dawida.

18. (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto, * niebiosy, i nieba niebios niemożę cię ogarnąć, iakoż daleko mnię ten dom, którym zbudowałeś?) * Iz. 2, 11. 1 Król. 8, 27.

Iz. 66, 1 Ps 139, 7. 8. 9 10.

II. 19. A weyrzy na modlitwę sługi

twego, i na proźbę jego o Panie Boże mój! wysłuchaj wołanie i modlitwę, którą się modli sługa twój przed tobą;

20. Aby były oczy twoje otworzone nad tém domem we dnie i w nocy, nad tém miejscem, o którymś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoje; abys wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na tém miejscu.

21. Wysłuchayże tedy proźbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, którą się modlić będą na tém miejscu; ty wysłuchay z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przyszłaby przysięga ona przed ołtarz twój w tym domu:

23. Ty wysłuchay z nieba, a rozeznyj i rozsądź sługi twoje, potępiając niezbożnego, a obracając drogę jego na głowę jego, i usprawiedliwiając sprawiedliwego, a oddawiając mu według sprawiedliwości jego.

24. Gdyby też był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a nawróciłby się, wyznawiając imię twoje, i modląc się przeproszaliby cię w tym domu:

25. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś im dał i oycom ich.

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto że zgrzeszyli tobie, a modliliby się na tém miejscu, wyznawiając imię twoje, i od grzechu swego odwróciłby się, gdybys im ie utrapil:

27. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawy, po której chodźć mają, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Byłliby głód * na ziemi, byłliby mor, susza, i rdza, szarańcza i chrząszcze; iezłliby go ściał nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo

iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc: * 2 Kron 20, 9.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką proźbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoje, i boleść swoją, i podniosłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchay z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść i oddaj każdemu według wszystkich drog jego, które znasz w sercu jego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twymi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

32. Nad to i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, i ten przydzieni z ziemi dalekiej dla imienia twego wielkiego, i ręki twojej możnej, i dla ramienia twego wyciągnionego; przydadł a modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchay z nieba, z miejsca mieszkania twego, i uczyn to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie, iako lud twój Izraelski, i wiedzieli, że imię twoje wzywane iest nad domem tym, którym zbudował.

34. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjaciółom swoim, drogą, którąbys ie posłał, i modlilięby się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchayże z nieba modlitwy ich, i proźbę ich, a wykonay sąd ich.

36. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, coby nie grzeszył) a rozgniewawszy się na nie, podałbys ie pod moc nieprzyjacielowi, któryby ie poimawszy zawiodł ie w niewolę do ziemi dalekiej, albo bliskiej;

* 1 Król 8, 46. Iob. 15, 15. Iakub. 3, 2. 1 Jan 1, 8.

37. A upamiętałiby się w sercu swoim w onę ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, a nawróciwszy się, modliliby się w ziemi nie-

woli swoihey, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, zléśmy uczynili, i niepobożniemy się sprawowali:

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swéy w ziemi niewoli swoihey, do którzy będąc poimani zaprowadzeni byli, a modliliby się, obróciwszy się ku ziemi swéy, którąś dał oycóm ich, i ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchayże z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i prozbę ich, a wykonay sąd ich, i odpuść ludowi twemu, który tobie zgrzeszył.

40. A tak teraz o Boże! proszę, niech będą oczy twoie otworzone, i uszy twoie naklonione ku modlitwie, uczynionéy na tém miejscu.

41. Teraz tedy powstań o Panie Boże! ku odpoczynieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twoihey; Kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechay się w dobrach radnią. Ps. 132, 8

42. O Panie Boże! nie odwracay oblicza pomazańca twego; pamiętay na miłosierdzia obiecane Dawidowi, słudze twemu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwala Pańska napełniła dom 1—4 II. Poświęcenie kościoła 5—11. Pan się okazał Salomonowi z obietnicami i z groźbami 11—22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie, i inne ofiary, a chwala Pańska napełniła dom. * 1 Król. 8, 54.

2. I nie mogli Kapłani wnieść do domu Pańskiego, przeto że chwala Pańska napełniła dom Pański.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc gdy zstępował ogień, i chwala Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniając się chwaliłi Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego.

4. A Król i wszystek lud sprawowali ofiary przed Panem.

II. 5. Tedy nabił Król Salomon na ofiary wolów dwadzieścia i dwa

tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęcali dom Boży Król i wszystek lud.

6. Ale Kapłani stali w rzędziech swych; Lewitowie także z instrumentami muzyki Pańskiéy, które był sprawił Dawid Król ku chwaleniu Pana, (że na wieki miłosierdzie jego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni téż Kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali.

7. Nad to poświęcił Salomon porządek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tustości spokojnych ofiar, przeto że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił Salomon, nie mogły się zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne i tustości.

8. I obchodził Salomon onego czasu * święto uroczyste przez siedm dni i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od weyścia do Emat aż do rzeki Egipskiéy. * 1 Król. 8, 65.

9. Potym uczynili dnia osmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez siedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez siedm dni.

10. A dnia dwudziestego i trzeciego miesiąca siódmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i ciesząc się w sercu swém z dobrodzieystwa, które uczynił Pan Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.

11. A tak * dokończył Salomon domu Pańskiego, i domu królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swém, uczynić w domu Pańskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie. * 1 Król 9, 1.

III. 12. Potym ukazał się Pan Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoją, i obrałem to miejsce sobie za dom do ofiary.

13. Ieżli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; i ieżli rozkażę szarańczę, aby pożarła ziemię; ieżli téż pošlę powietrze na lud mój;

14. A ieżliby się upokorzył lud mój, nad którym wzywano imienia mego, a modliliby się, i szukałby twarzy moihey, odwróciwszy się od drog swoich złych: tedy ja wysłu-

cham z nieba, i odpuszczę grzech ich, a uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moje otworzone będą, a uszy moje naklonione ku modlitwie uczynionéj na tém miejscu.

16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moje aż na wieki; i będą tu oczy moje, i serce moje po wszystkie dni.

* 5 Moy. 12, 5. Ps 132, 13.

17. A ty będzieszli chodził przede mną, iako chodził Dawid, oyciec twój, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich:

18. Tedy utwierdę stolicę * królestwa twego, iakom uczynił umowę z Dawidem, oycem twoim, mówiąc: Nie będzie * odjęty z narodu twego mąż panujący nad Izraelem.

* 2 Sam 7, 13. 1 Król 6, 12. Ps 89, 20

** 2 Kron. 6, 16.

19. Ale jeśli się wy * odwrócicie, a opuścicie ustawy moje, i przykazania moje, którem wam podałem, a odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 2 Moy. 26, 14. 33. 5 Moy 28, 15. 36. 37.

20. Tedy je wykorzenię z ziemi moiej, którą im dałem: a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń między wszystkie narody.

21. Nad to i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw, i rzecze: Przecześnie tak uczynił Pan téj ziemi i temu domowi!

22. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili Pana Boga oyców swoich, który je wywiódł z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, i służyli im, dla tegoż przywiódł na nie to wszystko złe.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Miasteczka pobudowane od Salomona, 1—6. II. Holdownicy jego, 7—10. III. Przyczyna, dla której żonie swéj, córce Faraonowej osobny dom zbudował, 11. 12. IV. Zwyczajne ofiary, i nabożeństwo jego, 13—16. V. Posyłanie okrętów do Ofir. 17. 18.

A po wyszciu * dwudziestu lat, których budował Salomon dom Pański i dom swój,

* 2 Król. 9, 10.

2. Pobudował też miasta, które był wrócił Hiram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Potym ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ją.

4. Pobudował też Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat.

5. Nad to zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murzech z bramami i z zaworami;

6. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon: i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla iezdnych, owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyslił budować w Ieruzalemie i na Libanie, i po wszystkiej ziemi panowania swego.

II. 7. Wszystek też lud, który był pozostał z Hetteyzyków, i Amorreyzyków, i Ferezezyków, i Hewezyków, i Iebuzeyzyków, którzy nie byli z Izraela;

8. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w onéj ziemi, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon holdownikami aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robot swoich, (bo oni byli mężowie waleczni, i przednicysy Hetmani jego, i przelozoni nad wozami jego i nad iezdnyimi jego)

10. Z tych było przedniejszych przelozonych, które miał Król Salomon, dwieście i pięćdziesiąt panujących nad ludem.

III. 11. Lecz córkę Faraonową przeniósł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który iéy był zbudował; albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida, Króla Izraelskiego, bo święty jest; przeto iż weszła do niego skrzyżnia Pańska.

12. Tedy Salomon ofiarował całopalenia Panu na oltarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem;

IV. 13. Cokolwiek zwyczajnie na każdy dzień ofiarować miano według rozkazania Moykieszowego w sabbaty,

na nowiu miesiąców, i w święta uroczyste, trzy kroć do roku, w święto przasników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida, oycy swego, rozdziały Kapłanów w posługowaniu ich, i Lewity w powinnościach ich, aby chwaili Boga, i służyli przy Kapłanach według zwyczaju każdego dnia; odzwierne też w rzedziech ich przy każdej bramie; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego.

15. I nie ustąpił od rozkazania królewskiego o Kapłanach i o Lewitach około wszystkich rzeczy i około skarbów.

16. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom Pański aż do wystawienia jego; i tak dokonany był dom Pański.

V. 17. Tedy iechał Salomon do Asyongaber i do Elot, * które iest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiej.
* 1 Król. 9, 26.

18. I posłał mu Hiram przez rękę sług swoich okręty i żeglarze świadome morza, którzy iechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wzięwszy tamtąd cztery sta i pięćdziesiąt talentów złota przynieśli je do * Króla Salomona.
* 1 Król 9, 28.

ROZDZIAŁ IX.

1. Przyjazd Królowej z Saby do Salomona, 1—8. 11. dary ich wzajemne, 9—12. 111. dochody Salomonowe doroczne, 13—31.

Tedy Królowa * z Saby słysząc sławę Salomonową, przyjechała do Jeruzalemu, aby doświadczyła Salomona w gadkach, z wielkim bardzo poczem, i z wielbładami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w sercu swoim.

* 1 Król. 10, 1. Matt. 12, 42.

2. Ale iey odpowiedział Salomon na wszystkie iey słowa, a nie było nic skrytego przed Salomonem, na coby iey nie odpowiedział.

3. Przetoż widząc Królowa z Saby mądrość Salomonową; i dom który zbudował;

4. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i szaty ich, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiewała się bardzo,

5. I rzekła do Króla: Prawdziwa to mowa, którąm słyszała w ziemi moiej o sprawach twoich, i o mądrości twoiej.

6. Alem nie wierzyła słowom ich, ażem przyechawszy oglądała oczyma swemi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiej mądrości twoiej; przeszedłeś sławę, o którejm słyszała.

7. Błogosławień mężowie twoi i błogosławieni ci słudzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twoiej.

8. Niechże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię, posadził na stolicy swoiej za Króla przed Panem Bogiem twoim. Dla tego, iż uniłował Bóg twój Izraela, aby go mnocił na wieki, przetoż postanowił cię nad nimi za Króla, abys czynił sąd i sprawiedliwość.

11. 9. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego; a nie przyszło nigdy więcej takich rzeczy wonnych, iakie dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

10. Nad to słudzy Hyramowi i słudzy Salomonowi, którzy * byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa Almugimowego, i kamienia drogiego.
* 1 Król. 10, 12.

11. I poczynił Król z onego drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nie widano przedtym nigdy takich rzeczy w ziemi ludskiej.

12. Król także Salomon dał Królowej z Saby wszystko, czego chciała, i czego żądała, oprócz nagrody za to, co była przeniósła do Króla. Potym się wróciła, i odjechała do ziemi swjej, ona i słudzy iey.

111. 13. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na

każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupcy i którzy handluia, * przynosili; także wszyscy Królowie Arabscy, i Książęta onéy ziemi przywozili złoto i srebro Salomonowi.

15. Przetóż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciagnionego; sześć set syklów złota ciagnionego wychodziło na każdą tarczę.

16. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciagnionego, trzy sta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował Król w domu lasu Libanowego.

17. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowéy, i powłokł ją szczerém złotem.

18. A sześć stopniów było u onéy stolicy, a podnożek był ze złota, trzymający się stolicy: poręcza téż były z obudwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stali u poręcza.

19. Dwanaście téż lwów stało na sześci stopniach z obu stron; nie było nic takowego zrobiono w żadném królestwie.

20. Nad to wszystkie naczynia, z których piiał Król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego, nic nie było ze srebra: bo go nie miano w żadnéy cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hyramowymi; raz we trzy lata wracały się téż okręty z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowé, i koczokodany, i pawy.

22. A tak uwielbiony jest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie, bogactwy i mądrością.

23. Przetóż wszyscy Królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego.

24. I przynosili mu każdy upominek swój, naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroie, i rzeczy wonne, konie i muly, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery * tysiące staicu koni i wozów, a dwanaście

tysiący iezdnych, które rozsadił po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 1, 14.

26. I panował nad wszystkimi * Królmi od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéy, i aż do granicy Egipskiéy.

* 1 Król. 4, 21.

27. A złożył Król srebra w Ieruzalemie * iako kamienia, a cedrów złożył iako plonnych fig, których roście na polu bardzo wiele.

* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 1, 15.

28. Przywodzono * téż konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem. 2 Kron. 1, 16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księgach Natana Proroka i w pro-roctwie Achyasza Sylonitczyka, i w widzeniach Iaddy Widzącego, który prorokował przeciw Ieroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Ieruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potym Salomon z ocywymi, a pochowano go w mieście Dawida, oycy jego; a Roboam, syn jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

I. Roboam został Królem w Sychem 4. II. Poddani proszą go o ulżenie ciężarów 2—11. III. Roboam surowo im odpowiedział 12—15. IV. Dziesięcioro pokolenia oderwały się od niego; i Adorama, poboręc jego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16—19.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wójsztok Izrael, aby go postanowili Królem. * 1 Król. 12, 1.

II. 2. A gdy * to usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed Królem Salomonem, wrócił się Ieroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Ieroboam i wójsztok Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarżmo ciężkie; ale ty teraz ulży nam niewielki srogiey oycy twego, i iarżma

ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Między tym wszedł Król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem jego, za żywota jego, mówiąc: Co wy radzicie? Jakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżeli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli, i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyj tego iarzma, które włożył oyciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Oyciec twój włożył na nas ciężkie iarzmo, ale ty ulżyj go nam. Tak rzeczesz do nich: Najmniejszy palec mój mięszy jest niż biodra oycy mego.

11. Przetoż teraz, oyciec mój kładł na was iarzmo ciężkie, ale ja przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczkami, a ja was będę karał korbaczami.

III. 12. Przyszedł tedy Ieroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział im Król surowie; bo opuścił Król Roboam radę starców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec mój obciążył was iarzmem ciężkim, ale ja przydam do niego: oyciec mój karał was biczkami, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć

uczynił Pan słowu swemu, które był powiedział przez Achyasa * Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego.) * I Król. 11, 29.

IV. 16. Przetoż widząc wszystek Izrael, że ich Król nie usłuchał, odpowiedział lud Królowi, mówiąc: Cóż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swój. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach ludzkich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż Król Roboam wsiadłszy co rychły na wóz, uciekł do Ieruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Ieroboamowi: 1-4. II. miasta swe opatrzyl 5-12. III. Kapłani od Ieroboama wygnani, uciekają do niego 13-17. IV. Zony i dzieci jego. 18-23.

Przyiechawszy tedy Roboam * do Ieruzalemu, zebrał dom ludów i pokolenie Benjaminowe, sto i osmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama. * I Król. 12, 21.

2. I stało się słowo Pańskie do Semeiasza, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi ludskiemu, i wszystkiemu Izraelowi w Iudzie i w pokoleniu Benjaminowém, mówiąc:

4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią waszą, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa Pańskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Ieroboamowi.

II. 5. I mieszkał Roboam w Ieruzalemie, a pobudował miasta obronne w Iudzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam Tekue;

7. I Betsur, i Soko i Adullam;

8. I Get, i Maresa, i Zyf;

9. I Adoraim, i Lachys, i Aseka;

10. I Sora, i Aialon, i Hebron, które były w ludzie i w pokoleniu Beniaminowém miasta obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich Starosty, i wystawił szpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.

12. A w każdym mieście złożył tarcze i włocznie, a opatrzył je bardzo mocno; a tak panował nad Iudą i Beniaminem.

III. 13. Kapłani téż i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrał się do niego ze wszystkich granic swoich.

14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłości swoje, szli do Iudy i do Ieruzalemu; (gdyż ie był wyrzucił Ieroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu.

15. I postanowił sobie * Kapłany po wyżynach, i diablom, i cielcom, których był nauczynił.) * 1 Król. 12, 31.

16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana Boga Izraelskiego, przyszli do Ieruzalemu, aby ofiarowali Panu, Bogu oyców swoich.

17. A tak umocnili królestwo Iudskie, i utwierdził i Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.

IV. 18. Potym pojął sobie Roboam za żonę Mahalagę, córkę Ierynota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Eliaba, syna Isaiego.

19. Która mu urodziła syny: Iehusa, i Semaryasza, i Zaama.

20. A po niéy pojął Maachę, córkę Absalomową, która mu urodziła Abiasza, i Efaia, i Syse, i Salomitę.

21. Imiłował Roboam Maachę, córkę Absalomową, nad wszystkie żony swoje, i nad zalóżnice swoje. Albowiem pojął był żon osmnaście, a zalóżnie sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i osm synów i sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił Roboam Abiasza, syna Maachy, za Książę, za Hetmana między bracią jego; albowiem zamyslał go uczynić Królem.

23. A roztropnie sobie postępując, rozsadził wszystkie inne syny swe po wszystkich krainach ludzkich i Beniaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył je dostatkiem żywności, i uadał im wiele żon.

ROZDZIAŁ XII.

I. Sesak, Król Egipski, do ludzkiej ziemi wtargnął 1—8. II. kościół, i dom królewski złupił 9. III. Roboam pokorą swą onego ublażał 10—16.

A gdy utwierdził królestwo swoje Roboam i zmocnił je, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim.

2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi (albowiem byli grzeszyli przeciw Panu.)

3. Z tysiącem i dwiema sty wozów, i z sześćdziesiąt tysięcy jezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchymczyków; i Chusymczyków.

4. I pobrał miasta obronne, które były w ludzie, i przyciągnął aż ku Ieruzalemowi.

5. Tedy Semeiasz Prorok przyszedł do Roboama i do Książąt Iudzkich, którzy się byli zebrałi do Ieruzalemu, uciekając przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili, dla tego i ja was opuścił i podał w ręce Sesakowe.

6. I upokorzyły się Książęta Izraelskie, i Król, i mówili: Sprawiedliwy jest Pan.

7. A gdy uyrzał Pan, iż się upokorzyli, stało się słowo Pańskie do Semeiasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam wkrótce wybawienie, ani się wyleie zapalczywość inoia przeciw Ieruzalemowi przez ręce Sesaka.

8. Wszakże będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to jest, służyć mnie, albowiem służyć królestwom ziemskim.

II. 9. A tak ciągnął Sesak, * Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi, i po-

brał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobral; wziął też tarcze złote, które był sprawił ** Salomon.

* 1 Król. 14, 26. ** 1 Król. 10, 16.

III. 10. I sprawił Król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył je przelożonym nad piechotę, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał Król do domu Pańskiego, tedy przychodziła piechota, i brali ie; i potym zasię odnosili ie do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pański, i nie wytracił go do końca; albowiem jeszcze i w ludzie * było nieco dobrego.

* 1 Król. 11, 13, 36.

13. Zmocnił się tedy Król Roboam * w Ieruzalemie i królował. A było czterdzieści lat i jeden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedemnaście lat królował w Ieruzalemie, w mieście, które obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię jego. A imię matki jego było Naama Ammonitka.

* 1 Król. 14, 21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał Pana.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Semeiasza Proroka, i Iaddy Widyącego, gdzie się opisuje porządek rodzaioń; także woyny między Roboamem i Ieroboamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z oycy swymi, i pochowan iest w mieście Dawidowem, a królował Abiasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abiasz, syn Roboamów, króluie 4.
II. Woyna jego przeciw Ieroboamowi 2. 3.
III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i szczylenie się pomocą Pańską 4—12.
IV. Izraelczyki poraził, i kilka miast ich pobral 13-20. V. Żony i dzieci jego 21. 22.

Roku osmnastego * Króla Ieroboam królował Abiasz nad Iudą.

* 1 Król. 15, 1.

II. 2. Trzy lata królował w Ieruzalemie, a imię matki jego było Michaia, córka Uryelowa z Gabaa. I była

woyna * między Abiaszem i między Ieroboamem.

* 1 Król. 15, 7.

3. Przetozł Abiasz uszykował woysko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Ieroboam także uszykował się przeciwko niemu, mając ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abiasz na wierzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskimi, i rzekł: Słuchaycie mię, Ieroboamie i wszystkie Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom jego przynierzem trwałem!

6. Lecz powstał Ieroboam, syn Nabatów, sluga Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu.

* 1 Król. 11, 26.

7. I zebrawi się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu, a Roboam będąc dziecięcim, i serca lękliego, nie mógł się im mężnie oprzeć:

8. Zaczyn wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które iest w rękach synów Dawidowych, a iest was kupa wielka, i macie z sobą cielce złote, których wam naczynił Ieroboam za bogi.

9. Iżażecie nie zarzucili * Kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie Kapłany, iako inni narოდowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce jego z cielcem młodym i z siedmią baranów, stawa się Kapłanem tych, którzy nie są bogowie.

* 1 Król. 12, 31. 2 Kron. 11, 14. 15.

10. Ale my iesteśmy Pana Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a Kapłany, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnują urzędu swego;

11. I ofiarują Panu całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i kadzą rzeczami wonnemi, i pokładają chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy jego sporządzą, aby gorzały na każdy wieczór.

A tak my strzeżemy rozkazania Pana Boga naszego, a wyjście go opuścili.

12. Przetoż oto z nami jest na czele Bóg i Kapłani jego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczcież z Panem, Bogiem ojców waszych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Między tym obwiódł zasadzkę Ieroboam, aby na nie przypadli z tyłu; i byli jedni w oczy Iudzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy wyrzawszy synowie Iudscy, że na nie następowała bitwa z przodku i z tyłu, wolali do Pana, a Kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili też okrzyk mężowie Iuda. I stało się w onym okrzyku mężów Iudzkich, że Bóg poraził Ieroboama, i wszystkiego Izraela przed Abiaszem i Iudą.

16. I uciekali synowie Izraelscy przed Iudą; ale ie podał Bóg w ręce ich.

17. I porazili ie Abiasz i Iud jego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy na on czas; a zmocnili się synowie Iudscy, ponieważ spolegali na Panu, Bogu ojców swych.

19. I gonil Abiasz Ieroboama, a odiał mu miasta Sethel i wsi jego, i Iesana i wsi jego, i Efron i wsi jego.

20. A nie mógł się więcéy pokrzepić Ieroboam za dni Abiaszowych, i uderzył go Pan, że umarł.

V. 21. Ale Abiasz zmocnił się, i pojął sobie żonę czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek.

22. Ale inne sprawy Abiaszowe, i postęпки jego, i słowa jego, zapisane są w Księgach Proroka Iaddy.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Aza bałwochwalstwo uprzęta, miasta buduje, lud wojenny zbiera 1—10. II. a Bogu się modłać zwycięstwo nad Etyopczyki otrzyma 11—15.

A gdy zasnął * Abiasz z ojców swymi, a pochowano go w mieście Dawidówem, tedy królował Aza, syn jego,

miasto niego. Za dni jego była w pokoju ziemia, przez dziesięć lat.

* 1 Król. 15, 8.

2. I czynił Aza co było dobrego, i przyjemnego w oczach Pana Boga swego;

3. Bo poburzył ołtarze * obce, i wyżyłny, i podrzuzgotał bałwany ich, i wyrąbał gaie ich; * 5 M. 7, 5. r. 12, 5.

4. A przykazał Iudzie, aby szukali Pana, Boga ojców swych, i przestrzegli zakonu i przykazań jego.

5. Zniosł też ze wszystkich miast Iudzkich wyżyłny, i słoneczne bałwany, a było w pokoju królestwo za czasu jego.

6. Nad to pobudował miasta obronne w Iudzie, przeto iż była w pokoju ziemia, i nie powstała przeciwko niemu wojna za onych lat; bo mu dał Pan odpocznienie.

7. I rzekł do Iudy: Pobudujemy te miasta, i otoczmy ie murem, i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia jest w mocy naszéy; bośmy szukali Pana Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpocznienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im.

8. I miał Aza wojsko noszących tarcz i drzewce: Z Iudy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina noszących puklerz i ciągnących luk dwa kroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim Zazara * Etyopczyk, mając wojska dziesięć kroć sto tysięcy, a wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy.

* 2 Kron. 16, 8

10. Wyciągnął też i Aza przeciw niemu, i uszykowali wojska w dolinie Sefata u Maresy.

II. 11. Tedy zawolał Aza do Pana Boga swego i rzekł: O Panie! * ty nie potrzebujesz wielu, abyś ratował tego, który niema potęgi. Ratusz nas o Panie Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w innię twoie idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś Pan Bóg ** nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny.

* 1 Sam. 14, 6. 5 Moj 20, 3. ** Ps. 9, 20.

12. A tak poraził Pan Etyopczyki

przed Azą i przed Iudą, tak iż uciekli Etyopczycy.

13. A gonił ie Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I poległi Etyopczycy, tak że nie mogli wskorać; bo ztarci są przed obliczem Pańskim i przed wojskiem iego. I nabrałi łupów bardzo wiele.

14. Nad to poburzyli wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł strach Pański na nie, i zplundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść.

15. Także i obory trzód poburzyli; a zaiąwszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili się do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz Prorok upomina Azę i lud, aby w sprawie chwały Bożej nie ustawali 1—7. II. Którego oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiają 8—15. III. Pobożność Azy 16—19.

Tedy na Azaryasza, syna Ododowego, przypadł duch Boży.

2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchajcie mię Aza i wszystko pokolenie ludowe i Beniaminowe! Pan był z wami, pókiście byli z nim, a ieżli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale ieżli go opuścicie, opuści was.

3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez Kapłana, nauczyciela, i bez zakonu;

4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utraپieniu swém do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go; dałby się im być znaleźć.

5. Ale teraznięszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamieszanie wielkie niędyż wszystkimi obywatelami ziemi.

6. I depe naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto że ie Bóg ztrwożył wszelakiem uciśnieniem.

7. Przetoż wy zmocniaycie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszey.

II. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i prorocтво Obeda Proroka, zmocnił się, i zniósł obrzydliwości ze wszystkięj ziemi Iudskięj i Beniamin-skięj, i z miast, które był pobral na górze Efraim, i odnowił ołtarz

Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. Potym zebrał wszystek lud z ludy i z Beniamina; i przychodnie, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan Bóg iego z nim był.

10. I zgromadzili się do Ieruzalemu miesiąca trzeciego roku piętnastego królestwa Azy;

11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedm set, a owiec siedm tysięcy.

12. I uczynili umowę, aby szukali Pana, Boga oyców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkięj duszy swoięj.

13. A ktobykolwiek nie szukał Pana, Boga Izraelskiego, aby był zabity od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiasty.

14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami i z kornetami.

15. A weselił się wszystek lud Iudski z onęj przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkięj ochoty szukali go, i dał się im znaleźć, i dał im Pan odpoczynienie zewsząd,

III. 16. Nad to i Maachę, matkę swą, Król Aza * z państwa złożył, przeto że była uczyniła w gaju bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana ięj, i pokruszył go, a spalił u potoka cedron. * 1 Król 15, 13.

17. A choć wyżyny nie były zniezione z Izraela, przecię serce Azy było doskonałe po wszystkie dni iego.

18. Wniósł téż, co był poświęcił oyciec iego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia.

19. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piątego królowania Azy.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Aza bojąc się Króla Izraelskiego, proroka, gdy go strofował, wrzucił do więzienia 1—11. II. W chorobie swęj pomocy u lekarzów szukając, nie ozdrowiał, ale umarł. 12—14.

Roku trzydziestego * i szóstego królowania Azy, wyciągnął Baaza, Król Izraelski, przeciwko ludzie, i zbudo-

wał Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego. * 1 Król. 15, 17.

2. Tedy wzięwszy Aza srebro i złoto z skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał ie do Benadada, Króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Przymierze iest między mną i między tobą, i między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam srebro i złoto. Idźże, a wrusz przymierze twoje z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

4. I usłuchał Benadad Króla Azy, a poslawszy Hetmany z woyski, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelmaim, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były skarby.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i zaniechał roboty swéy.

6. Tedy Król Aza wzięwszy z sobą wszystek lud Iudski, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo iego, z którego budował Baaza, a zbudował z niego Gaaba i Masfa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani Widzący do Azy, Króla Iudskiego, i mówił do niego: Iżes spolegl na Królu Syryjskim, a nie spoległeś na Panu Bogu twoim, dla tego uszło woysko Króla Syryjskiego z ręki twoiéy.

8. Ażaz Etyopczycy, i Lubinczycy * nie mieli woysk bardzo wielkich z wozami i z iezdnyimi w mnóstwie bardzo wielkiém? a wždy gdyś spolegl na Panu, podał ie w rękę twoię.

* 2 Kron. 14, 9.

9. Albowiem oczy Pańskie * przepatruią wszystkę ziemię, aby dokazował mocy swéy przy tych, którzy przy nim stoią sercem doskonałym. Głupiesz to uczynił; przetoż od tego czasu powstaną ** przeciwko tobie woyny.

* Iob. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 45, 3 Ierem. 16, 17 r. 32, 49 Zach. 4, 10.

** 1 Król. 45, 32.

10. Tedy Aza rozgniewawszy się na Widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał i utrapił Aza niektóre z ludu onego czasu.

11. Ale inne sprawy Azy, pierwsze

i pośledniwsze, zapisane są w księgach o królach Iudskich i Izraelskich.

II. 12. Potym rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiętego królowania swego na nogi swoje chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onéy chorobie swéy nie szukał Pana, ale lekarzów.

13. A tak zasnął Aza z oycy swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie iego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowém; i położono go na łożu, które był napelnil rzeczami wonnemi, i rozmaitemi maściami aptekarską robotą przygotowanemi. I palili mu zapal wonny bardzo wielki.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iozafat mądry, bogoboyny i szczęśliwy Król, 1—5. II. postępując w sprawie chwały Pańskiéy, rozsyła nauczyciele zakonu po królestwie swoiém, za co mu Bóg błogosławi, 6—13. III. Woysko iego. 13—19.

Tedy królował Iozafat, syn iego, miasto iego, a zmocnił się przeciw Izraelowi. * 1 Król. 15, 24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie miasta Iudskie obronne; osadził téż i ziemię Iudską, także miasta Efraimskie, które był pobral Aza, oycie iego.

3. A był Pan z Iozafatem, przeto iż chodził drogami pierwszemi Dawida, oca swego, a nie szukał Baalów; 4. Ale Boga oca swego szukał, i w przykazaniach iego chodził, a nie według spraw ludu Izraelskiego.

5. I utwierdził Pan królestwo w ręce iego; a dawał wszystek lud Iudski dary Iozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tym więcej znosił wyżyny i gaie bałwochwalskie z ziemi Iudskiéy.

7. Potym roku trzeciego królowania swego posłał Książęta swoje Benchayla, i Obadyasza, i Zacharyasza, i Natanaela, i Micheasza, aby uczyli w mieściech Iudskich.

8. A przy nich Lewity Semeiasza, i Natanasza, i Zabadyasza, i Asaela,

i Semiramóta, i Ionatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza, Lewity, a z nimi Elisama, i Iorama, Kapłany;

9. Którzy uczyli w Iudzie, mając z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Iudskie, i nauczali lud.

10. Przetoż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około Iudy, i nie śmieli walczyć przeciw Iozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Iozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy też przygnali mu dobrego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Iozafat, i rosił nader bardzo, i pobudował w Iudzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A pracy wiele podjął około miast Iudskich; męże też waleczne i potężne miał w Ieruzalemie.

14. A tać jest liczba ich według domów oyców ich: Z Iudy Książęta nad tysiącami: Książę Adna, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim Książę Iohanana, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężów dużych.

17. Przytym z synów Beniaminowych, mąż duży Eliada, a z nim ludu zbrojnego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy,

18. A po nim Iozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych do boju.

19. Ci służyli Królowi, oprócz tych, którymi był Król osadził miasta obrotne po wszystkiej ziemi Iudzkiej.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Achab namawia z sobą Iozafata na wojnę przeciw Syryczykom, 1—11. II. którą gdy odradzał Micheasz, od Sadechysza, fałszywego Proroka, policzkowasy, i od Achaba do więzienia wsadzony

był, 12—27. III. Achab w bitwie postrzelony, 28—34.

I miał Iozafat bogactw i sławy bardzo wiele, a zpowinowacił się z Achabem. * 1 Król. 22, 2.

2. I przyjechał po kilku lat do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wołów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim i namawiał go, aby ściągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, Król Izraelski, do Iozafata, Króla Iudzkiego: Pościągnyż ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Iako ja, tak i ty, a iako lud twój, tak lud mój, i będziemy z tobą na wojnie.

4. Nad to rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Proszę, pytaj się dzisiaj słowa Pańskiego.

5. A tak zebrał Król Izraelski Proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich: Maniżę ciągnąć do Ramot Galaad na wojnę, czyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciągni; bo ię da Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu ieszcze którego Proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Jest ieszcze mąż jeden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana, ale go ja nienawidzę; bo mi nie prorokuie nic dobrego, ale zawżdy złe; a tenci jest Micheasz, syn Iemlów i rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

8. Tedy zawołał Król Izraelski niektórego Koniornika, i rzekł: Przywiedz tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

9. Między tym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudzki, siedzieli każdy z nich na stolicy swojej, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bramy Samaryjskiej, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sadechysz, syn Chanaanów sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Tymi będzieszz bodli Syryczyki, aż ię wyniszczysz.

11. Toż wszyscy Prorocy proroko-

wali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będzie się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto, słowa Proroków iednemi usty dobrze tuszą Królowi? niechże będzie, proszę, słowo twoie iako iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg mój, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu! mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnicie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze.

15. I rzekł do niego: A wieleż cię razów mam przysięgą obowiązywać, abys mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskiem?

16. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie mają pasterza; bo Pan rzekł: Nie mają ci Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

17. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iżajemci nie powiadał, że mi nic dobrego prorokować nie miał, ale źle?

18. Ale on rzekł: Słuchajcież tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy iego, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy iego i po lewicy iego.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, Króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi mówił inak,

20. Wstąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiode. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

21. I odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w usciach wszystkich Proroków iego. I rzekł Pan: Zwiedzisz, i pewnie przemożesz; idźże, a uczyn tak.

22. Przetoż teraz, oto dał Pan

ducha kłamliwego w usta tych Proroków twoich, gdyż Pan wyrzeki przeciwko tobie źle.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechiasz, syn Chanaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A którąż drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówił z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto, ty uyrzysz dnia onego, kędy wnidziesz do nayskryszéy komory, abys się skrył.

25. I rzekł Król Izraelski: Weźmiecie Micheasza, odwiedźcie go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Iozaza, syna królewskiego,

26. I rzeccie im: Tak mówi Król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawajcie mu ięść chléb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wróć w pokoiu.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Ieżliże się wrócisz w pokoiu, tedy nie mówił Pan przez mię. Nad to rzekł: Słuchajcież wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął Król Izraelski, i Iozafat, Król ludski, do Ramot Galaad.

29. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, a pódę do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się Król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A Król Syryjski rozkazał był Hetnanom, którzy byli nad wozami iego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

31. A gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski iest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawolał Iozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ie Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektóry mąż strzelił na niepewną z luku, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancierz, który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z woyska; bom iest raniony.

34. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król Izraelski stał na wozie przeciw Syryczykom aż do wieczora, i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Iozafat od proroka Pańskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowi na wojnie był pomocny, lud do prawdziwej chwały Bożej nawraca. 1 4. II. Sędzie w ziemi, także rayce kościelne stanowi, i do powinności ich upomina. 5—11.

A gdy się wracał Iozafat, Król Iudski, do domu swego w pokoju, do Ieruzalemu.

2. Wyszedł przeciwko niemu Iehu, syn Hananied, Widzący, i rzekł do Króla Iozafata: Izaliś niezbożnemu * miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, miłować? Przetoż nad tobą iest gniew Pański.

* 1 Król. 16, 4.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto żeś powycinał * gaie święcone z ziemi, a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga.

* 2 Kron 17, 3. 4. 5. 6.

4. A pomieszkawszy Iozafat w Ieruzalemie wyjechał zaś, i obiechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiej, i nawrócił ie do Pana, Boga ojców swoich.

II. 5. I postanowił Sędzie w ziemi po wszystkich miastach Iudskich obronnych w każdym mieście.

6. Tedy rzekł do Sędziów: Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawiecie, ale Pański, który iest z wami przy sprawie sądowey.

7. A przetoż niechay będzie boiaźń Pańska z wami; przestrzegajcież tego, a tak się sprawuycie; bo niemasz * u Pana Boga naszego nieprawości, i niema względu na osoby, ** ani przyimuie darów.

* 5 Moy. 32, 4. Rzym. 9, 14. ** 5 Moy. 10, 17. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 4 Piotr. 1, 17.

8. Także i w Ieruzalemie postanowił Iozafat niektóre z Lewitów, i z Kapłanów, i z przedniejszych domów oycowskich w Izraelu dla sądu Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Ieruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak

czyńcie w boiaźni Pańskiej wiemie, i sercem doskonalém.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przysły przed was od braci waszych, którzy mieszkają w mieściech swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominaycie ie, aby nie grzeszyli przeciwko Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na bracią waszą. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto, Amaryasz, Kapłan najwyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich a Zabadyasz, syn Ismaelów, Książę w domu Iudskim we wszystkich sprawach królewskich; także Lewitowie będą rządcami między wami. Zmianciaycież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrymi.

ROZDZIAŁ XX.

1 Iozafat przeciw Moabezykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1—13. II. Iehazyel go o wybawieniu przedkiem upewnia 14—19. III. Iozafat nieprzyjacioly poraził 20—23 IV. a korzyść odniosłszy Pana za to chwalił 24—30. V. Królowanie jego 31—34. VI. Zeglowanie iego z Ochoziaszem 35—37.

I stało się potym, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkający za Ammonitami, przeciwko Iozafatowi na wojnę.

2. I przyszło, a opowiedziano Iozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie wojsko wielkie z zamorza z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które iest Engaddy.

3. I uląkł się, a obrócił Iozafat twarz swoją, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkim ludowi Iudskiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Iudski, aby szukali Pana; także ze wszystkich miast Iudskich zeszli się szukać Pana.

5. A tak stanął Iozafat w zgromadzeniu Iudskim i Ieruzalemskim w domu Pańskim przed sienią nową,

6. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych! Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujesz nad wszy-

stkiemi królestwy narodów? azaż nie w rękę twoich jest moc i siła? a nie masz, ktoby się mógł ostać przed tobą.

7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywatele téj ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałś ią nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki?

* Iz. 23, 5. Ps. 80, 9.

8. I mieszkali w niéy, i zbudowali tobie w niéy świątnięć dla imienia twego, mówiąc:

9. Iezliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twoim, gdyż imię twoie jest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz.

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 28.

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seyr, przez któreś ty nie dopuścił * przeysć Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiej, ale ie minęli, a nie wytracili ich.

* 5 Moy. 2, 4. r 9, 19.

11. Oto teraz nam oni oddawiają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznym.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził! W naści zaiste nie masz żadney mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.

13. Wszystek téż lud Iudski stał przed Panem, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.

II. 14. Ale Iehazyel, syn Zacharyasza, syna Benaiaszowego, syna Iehyelowego, syna Mataniaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł duch Pański w poszrod onego zgromadzenia,

15. Rzekł: Sluchajcie wszyscy z ludy, i obywatele Ieruzalemscy, i ty Królu Iozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie boycie się wy, ani się lękajcie * tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza jest walka, ale Boża.

* 2 Moy. 14, 13.

16. Iutro się ruszcie przeciwko nim; oto, oni pójdą stroną góry Sys, i

znaydziecie ie na końcu potoka przeciw puszczy Iernel.

17. Nie wy się potykać będziecie w téj bitwie; stawcie się, i stoycie, a oglądajcie wybawienie Pańskie nad wami, o Iudo, i Ieruzalemie! Nie boycieź się, ani się lękajcie; iutro wynidziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami.

18. I poklonił się Iozafat twarzą kn ziemi, a wszystek lud Iudski, i obywatele Ieruzalemscy padli przed obliczem Pańskim, kłaniając się Panu.

19. Wstali téż Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym.

III. 20. Potym wstawszy rano ciągnęli na puszcza Tekua; a gdy wychodzili, stanął Iozafat, i rzekł: Sluchajcie mię Iudo, i obywatele Ieruzalemscy! Wierzcie Panu Bogu waszemu, a będziecie bezpieczeni; wierzcież Prorokom iego, a będzie się wam szczęściło. * 2 Moy. 14, 31.

21. A wszedłszy w radę z ludem postanowił śpiewaki Panu, którzyby go chwalili w ozdobie świątobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wysławiajcie * Pana; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * Ps. 136, 1.

22. A w ten czas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił Pan zasadzkę na syny Ammonowe i Moabowe, i na obywatele góry Seyr, która była przyszła przeciw Iudzie, i bili się sami.

23. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seyr; aby ie pobili i wygładzili. A gdy już do końca porazili one, co mieszkali w Seyr, oborzyl się jeden przeciw drugiemu, aż się spólnie wybili.

IV. 24. A w tym lud Iudski przyszedł do Masfa, blisko puszczy; i poyrzawszy na ono mnóstwo widzieli, a ono trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.

25. Przetoż przyszedł Iozafat i lud iego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klenotów kosztownych.

wnych, których rozchwycili między się tak wiecie, że ich zanieść nie mogli przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potym dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha, bo iż tam błogosławili Pana; przetoż nazwali imię nieysca onego doliną Beracha aż do dzisiejszego dnia.

27. Zatem obrócili się wszyscy mężowie Iudscy i Ieruzalemscy, i Iozafat przed nimi, aby się wrócili do Ieruzalemu z radością; albowiem ucieszył ie był Pan nad nieprzyjaciół ich.

28. I wiechali do Ieruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszeli: iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciółom ludu Izraelskiego.

* 1 Moy 35, 5.

30. A tak uspokoiło się królestwo Iozafatowe, bo mu dał odpocznienie Bóg jego zewsząd.

V. 31. I królował Iozafat nad Iudą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salaiowa.

* 1 Król 22, 41. 42

32. A chodził drogą oycy swego Azy, i nie uchylał się od nię, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich.

33. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo ieszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Iozafatowych pierwszych i poślednich iest zapisany w księgach Iehu, syna Hananiego, któremu było rozkazano, aby to włożył w księgi Królów Izraelskich.

V. 35. Potym ztowarzyszył się Iozafat, Król ludski, z Ochozjaszem, Królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepobożne.

36. A ztowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahów z Maresy przeciw Iozafatowi mówiąc: Iżes się ztowar-

zył z Ochozjaszem rozerwał Pan sprawy twoie, i porozbiłaly się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

ROZDZIAŁ XXI.

I Ioram, syn Iozafatów, Królem zostawszy bracią pomordował 1—7. II. Odstąpienie Edomczyków, i miasta Iobny 8—11 III. Eliasz ostrze do Iorama pisał 12—15. IV. Filistyni i Arabscy dom jego zplundrowali, a syny i żony jego pobrali, oprócz Iochaza 16. 17. V. On też sam mizernie umarł 18—20.

Potym zasnął Iozafat * z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w nieście Dawidowém, a królował Ioram, syn jego, miasto niego.

* 1 Król 22, 51 2 Król. 8, 16.

2. Który miał bracią syny Iozafatowe; Azaryasza, i Iehyela, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Sefatyasza; wszyscy ci byli synowie Iozafata, Króla Izraelskiego.

3. Którym był dał oyciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miasty obronnemi w Iudzie; ale królestwo oddał Ioramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Ioram na królestwo oycy swego, a zmocniwszy się pozabił wszystkie bracią swoją mieczem, także i niektóre z przedniejszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Ioram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Ieruzalemie.

6. I chodził * drogami Królów Izraelskich, iako czynił dom Achabów, bo córka Achabowa była żona jego; i czynił złe przed oczyma Pańskimi.

* 2 Król. 8, 18.

7. Ale nie chciał Pan wytracić do mu Dawidowego dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł, dać mu pochodnią i synom jego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 12, 13 1 Król. 11, 36. Ps 132, 17.

II. 8. Za jego dni odstąpili Edomcyzy, aby nie byli poddanymi Iudzie, a postanowili nad sobą Króla.

9. Przetoż się ruszył Ioram z Hetmany swymi, i ze wszystkimi wozami swemi, a wstawszy w nocy poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów jego.

10. Ale przecię odstąpili Edomczy-
cy, aby nie byli pod mocą ludy, aż
do dnia tego; odstąpiła też i Lebna
tegoż czasu, aby nie była pod mo-
cą iego, przeto iż był Ioram opu-
ścił Pana, Boga oyców swoich.

11. Nad to nabudował wyżyn po
górach ludzkich, i przywiódł w cu-
dzołostwo obywatele Jeruzalemskie,
i przymuszał iako i ludę,

III. 12. Tedy przyszło do niego
pisanie od Eliasza Proroka w ten
sposób: Tak mówi Pan, Bóg Da-
wida oycą twego: Przeto iż się nie
chodził drogami Iazafata, oycą tve-
go, i drogami Azy, Króla ludzkiego;

13. Aleś chodził drogą Królów Izra-
elskich, a przywiódłeś w cudzołostwo
ludę, i obywatele Jeruzalemskie, tak
iako cudzołożył dom Achabów; nad
to i bracią twoją, dom oycą twego, le-
psze nad cię, pomordowałeś,

14. Otoż Pan uderzył plagą wielką
lud twój, i syny twoje, i żony twoje,
i wszystkie majątność twoją;

15. Na cię też przyjdą niemocy
wielkie, boleść wnętrza twego, aż
wypłyną trzewa twoje dla boleści
dzień ode dnia cięższy.

IV. 16. A tak pobudził Pan prze-
ciwko Ioramowi ducha Filistyńczy-
ków, i Arabczyków, którzy byli po-
graniczni Etyopczykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemi
ludzkiej, splundrowali ją i pobrali
wszystką majątność, która się zna-
lazła w domu królewskim; do tego
i syny iego, i żony iego, tak iż mu
nie został syn, jedno loachaz, naj-
młodszy z synów iego.

V. 18. A nad to wszystko zara-
ził go Pan na wnętrzu iego niemocą
nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu nastę-
pował, a czas dwu lat wychodził, a
wypłynęły wnętrzości iego z bole-
ścią, i umarł w niemocach ciężkich;
a nie uczynił mu lud iego przy po-
grzebie zapału, iako czyniwali za-
piał oycóm iego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy
królować począł, a ośm lat królował
w Jeruzalemie, a szedł tak, iż go nikt

nie żałował; i pogrzebiony jest w
mieście Dawidowem, wszakże nie w
grobiech królewskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ochoziasz króluje, 1—5 II. a gdy
nawiedza Iorama chorego. zabity jest od
Iehu, i z synami braci swych. 6—9 III.
Atalia pobita syny królewskie, oprócz
jednego loaza 10—12.

Tedy postanowili Królem obywa-
tele Jeruzalemscy Ochoziasza, sy-
na iego najmłodszego, miasto niego;
bo wszystkie starsze pobita była ku-
pa swawolna, która była przyszła z
Arabczykami do obozu; a tak
królował Ochoziasz, syn Iorama,
Króla ludzkiego.

* 2 Król 8, 24. ** 1 Kron 21, 16 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było
Ochoziaszowi, gdy począł królować,
a jeden rok królował w Jeruzale-
mie; a inie matki iego było Atalia,
córka Amrego.

3. Ten też chodził drogami domu
Achabowego; bo matka iego radziła
mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma
Pańskiemu, iako dom Achabów; te
bowiem miał za rayce swoje po śmier-
ci oycą swego na zginienie swoje.

5. Bo według rady ich chodził, i ie-
chał z Ioramem, synem Achabowyni,
Królem Izraelskim, na wojnę prze-
ciw Hazaelowi, Królowi Syryjskie-
mu do Ramot Galaadskiego, kędy
zranili Syryjczycy Iorama.

II. 5. A gdy się wrócił, aby się
leczył w lezreelu, (albowiem miał
rany, które mu zadano w Ramie,
gdy się potykał z Hazaelem, Kró-
lem Syryjskim) tedy Azaryasz, syn
Iorama, Króla ludzkiego, przyjechał
do lezreela, nawiedzać niemocnego
Iorama, syna Achabowego; bo był
chory.

* 2 Król 8, 29.

7. A było to od Boga na upadek
Ochoziaszowi, że przyjechał do I-
orama. Albowiem przyechawszy wy-
jechał z Ioramem przeciw Iehu, sy-
nowi Namasy, którego był pomazał
Pan, aby wytracił dom Achabów.

* 2 Król 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Iehu nad domem Achabowym, znalazł niektóre Książęta Ludskie, i syny braci Ochozjaszowych, którzy służyli Ochozjaszowi, i pobili je.

9. Potym szukał Ochozjasza, i poimali go, gdy się krył w Samaryi a przywiódłszy go do Iehu, zabili go, i pogrzebli go, bo mówili: Synci to jest Iozafata, który szukał Pana całym sercem swoim. A tak nie było nikogo w domu Ochozjaszowym, któryby mógł otrzymać królestwo.

III. 10. Przetóż Atalia, * matka Ochozjaszowa, widząc, że umarł syn iéy, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Iuda.

* 2 Król. 11, 1.

11. Ale Iosabet, córka królewska, wzięła Iozaa, syna Ochozjaszowego, i wykradła go z pośród synów królewskich, których zabiano, i schowała go i mankę jego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Iosabet, córka Króla Iorama, żona Ioiady Kapłana, (bo ona była siostrą Ochozjaszową) przed Atalią, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalia królowała nad tą ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. Ioiada Kapłan Iozaa Królem czyni 1—11. J. Atalia zabita, 12—15 III a Ioiada przynierze między Bogiem, między Królem, i między ludem odnawia 17—21.

A siedmego roku * zmocniwszy się Ioiada, zaciągnął Rotmistrze Azaryasza, syna Ierohamowego, i Ismaela, syna Iohananowego, i Azaryasza, syna Obedowego, i Maasiasza, syna Adaiaszowego, i Elisafata, syna Zychry, z sobą w przymierze.

* 2 Król. 11, 4.

2. Którzy odchodząc Iudską ziemię zebrali Lewity ze wszystkich miast ludzkich, i przedniejsze z domów oycowskich w Izraelu, a przyszli do Ieruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z Królem; bo im był rzekł Ioiada: Oto syn królewski będzie królował, iako powiedział * Pan o synach Dawidowych.

* 2 Sam. 7, 13. 2 Kron. 21, 7.

4. Toć jest co uczynicie: Trzecia

część z was, którzy przychodzicie w sabbat z Kapłanów i z Lewitów, będziecie odźwiernymi w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego.

6. A niechaj nikt nie wchodzi w dom Pański, tylko Kapłani, a usługujący Lewitowie; ci niechaj wehoda, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż Pańską.

7. I obstąpią Lewitowie Króla zewsząd mając każdy broń swą w ręce swéy; a ktobykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a bądźcie przy Królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził.

8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud ludski według wszystkiego, co był rozkazał Ioiada Kapłan; i wziął każdy męża swe, którzy przychodzili w sabbat, i którzy odchodzili w sabbat, bo był nie rozpuścił Ioiada Kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Ioiada Kapłan Rotmistrzom włócznie, i tarcze, i puklerze, które były Króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Postawił też wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swéy, od prawej strony domu, aż do lewej strony domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około Króla zewsząd.

11. Zatem wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świądectwo, * a postanowili go Królem; i pomazali go Ioiada i synowie jego, i mówili: Niech żyje Król!

* 5 Moy. 17, 18.

II. 12. W tym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegającego się ludu, i chwającego Króla, weszła do ludu do domu Pańskiego.

13. A gdy uyrzała, że Król stał na maiestacie swoim w weyściu, i Książęta i trąby około Króla, i wszystek lud onéy ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzyckimi, i tych, którzy zaczęli śpiewanie, tedy rozdarła Atalia szaty swoje, mówiąc sprzysiężenie! sprzysiężenie!

14. Przetoż rozkazał wynieść Ioiada Kapłan Rotmistrzom i Hetmanom wojska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a kto by za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był Kapłan rzekł: Nie zabijajcie iéy w domu Pańskim.

15. I uczynili iéy plac. A gdy przyszła ku weyściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ją zabili.

III. 16. Tedy uczynił Ioiada przymierze między * Panem, i między wszystkim ludem, i między Królem, aby byli ludem Pańskim. * 2 Król. 11, 17.

17. Potym wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i oltarze iego, i bałwany iego połamali; Matana także Kapłana Baalowego zabili przed oltarzami.

18. I postanowił znowu Ioiada przełożone nad domem Pańskim pod rządem Kapłanów i Lewitów, które był rozrzadził Dawid w domu Pańskim, aby ofiarowali całopalenia Panu, iako napisano w zakonie Moyżeszowym, z weselem, i z pieśniami według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił téż odzwierne u bram domu Pańskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla iakiéykolwiek rzeczy.

20. Potym wzięwszy Rotmistrze i przedniéjsze, i te, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud onéy ziemi, prowadzili Króla z domu Pańskiego; i przyszli bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili Króla na stolicy królestwa.

21. I weselił się wszystek lud onéy ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Atalia zabili mieczem.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iozaz króluje, 1—3 II. na poprawę kościoła pieniądze zbiera, 4—14. III. Wiek i pogrzeb Ioiady, 15 16. IV. Iozaz, bałwochwalca. Proroków nie słucha 17—19. V. Zacharyasz ukamionowany, 20—22. VI. luda i Ieruzalem spustoszone przez Syryczyki, od których i Iozaz zranion, a od sług zabity. 23—27.

W siedmiu latach był * Iozaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego było Sebia z Beersaby.

* 2 Król. 12, 1.

2. I czynił Iozaz, co było dobrego przed oczyma Pańskiemu po wszystkie dni Ioiady Kapłana.

3. A Ioiada dał mu dwie żony; i płodził syny i córki.

II. 4. I stało się potym, że umyślił w sercu swoim Iozaz, odnowić dom Pański.

5. Przetoż zebrawszy Kapłany i Lewity rzekł do nich: Wyndźcie do miast Iudzkich, a wybierajcie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tym pośpieszcie; ale się nie śpieszyli Lewitowie.

6. Tedy wezwał Król Ioiady, przedniéjszego Kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z ludy i z Ieruzalemu podarki postanowione przez * Moyżesza, sługę Pańskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiót zgromadzenia?

* 2 Moy 25, 2. r. 30, 12.

7. Bo Atalia niezbożna, i synowie iéy wylupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu Pańskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał Król, aby uczyniono skrzynię iedną, a postawiono ją przed bramą domu Pańskiego.

9. I obwołano w Iudzie i w Ieruzalemie, aby znoszono Panu podarek postanowiony przez * Moyżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy. * 2 Mdy. 30, 12.

10. I weseliły się wszystkie Książęta, i wszystek lud, a przynosząc rzucali do onéy skrzyni, aż ją napelnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw Kapłana najwyższego, i wyprózniali skrzynię; potym ją odnosili, i stawiali ją na miejscu swém. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniądze bardzo wiele,

12. Które oddawał Król i Ioiada przełożonym nad robotą około domu Pańskiego; a ci najmowali kamienniki i cieśle do poprawy domu Pańskiego, także i kowale robiące

żelazem i miedzią ku zmocnieniu domu Pańskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywieśli dom Boży do całości swoiëy, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed Króla i przed Ioiadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczynia do domu Pańskiego, naczynia ku posługowaniu, i moździerzów i czasz, i innego naczynia złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Ioiady.

III. 15. Potym zstarzał się Ioiada, a będąc pełen dni umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowém z Królmi, przeto że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi iego.

IV. 17. A gdy umarł Ioiada, przyszyli Książęta ludzkie, i pokłoniły się Królowi; tedy ich usłuchał Król.

18. Zkąd opuściwszy dom Pana Boga oyców swych, służyli gaiom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Iudę i na Ieruzalem dla tego występuku ich.

19. I posyłał do nich Proroki, żeby ie nawrócili do Pana; którzy choć się oświadczałi przeciw nim, ale ich przecię nie słuchali.

V. 20. Owszem gdy Duch Boży wzbudził Zacnaryasza, syna Ioiady Kapłana, (który stanąwszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczcie przestępuiecie przykazania Pańskie! Nie poszczęści się wam; albowiem iżeście wy opuścili Pana, on was też opuści.)

21. Tedy się sprzyśięgli przeciwko niemu, i ukamionowali * go za rozkazaniem królewskiem w sieni domu Pańskiego. * Matt. 23, 35

22. I nie pamiętał Król Ioaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Ioiada, oyciec iego; ale zabił syna iego, który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy Pan, a zemści się.

VI. 23. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu wojsko Syryjskie, a przyszło do Iudy i do Ie-

ruzalemu, i wygladzili z Iudu wszystkie Książęta ich, a wszystkie Iupy ich posłali Królowi w Damasku.

24. Bo w małym poczcie Iudu przyciągnęło było wojsko Syryjskie; a wždy Pan podał w ręce ich bardzo wielkie wojsko, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich. A tak nad Ioazem wykonali sądy.

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawwszy go w wielkich niemocach, sprzyśięgli się przeciwko niemu słuźdy iego dla krwi synów Ioiady Kapłana, i zabili go na łożu iego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowém; ale go nie pochowano w grobiech królewskich.

26. A cię są, którzy się byli sprzyśięgli przeciw niemu: Zabab, syn Semaady Ammonitki, i Ioabab, syn Semaryty Moabitki. * 2 Król. 12, 20.

27. Lecz o synach iego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisano w księgach królewskich; i królował Amazyasz, syn iego, miasto iego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Amazyasz króluie, 1, 2. II. Morderze oycy swego karze. 3 4 III. Na wojnę się gotuie przeciw Edomczykom, 5—13. IV. Bałwany chwali, a Proroka słuchać nie chce, 14—16. V. Z Ioazem, Królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy, 17—26. VI. od swoich zabity. 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyasz, gdy królować poczał, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Ioadana z Ieruzalemu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiem, wszakże nie doskonałem sercem.

II. 3. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo iego, że pomordował służy swe, którzy zabili * Króla, oycy iego. * 2 Kron. 24, 25.

4. Wszakże synów ich niepobit; ale uczynił, iako napisano w zakonie, w księgach Moyżeszowych, gdzie przykazał Pan, mówiąc: Nie umrą * oycowie za syny, ani synowie umrą za oycy, ale każdy za grzech swój umrze.

* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. Ierem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyasz lud Iudski, i postanowił ie według domów oycowskich za Półkowniki i za Rotmistrze po wszystkim pokoleniu Iudowém i Beniaminowém, a policzywszy ie od dwudziestu lat i wyżey znalazł ich trzy troć sto tysięcy na wybór, gotowych do boiu, noszących drzewce i tarczę.

6. Niał także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą wojsko Izraelskie; bo niemasz Pana z Izraelem i ze wszystkimi syny Efraimowymi.

8. Ale jeżeli mi nie wierzysz, idź, i zmocni się ku bitwie, a porazi cię przed nieprzyjacielem; bo w mocy Bożey jest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tym stem talentów, którem dał wojsku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan, zkądci może dać daleko więcej nad to.

10. Przetoż oddzielił Amazyasz to wojsko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na miejsce swe; i rozgniewali się bardzo na Iudę, i wrócili się do miejsca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyasz zmocniwszy się, wywiódł lud swój, i ciągnął * na dolinę Soli, i poraził synów Seyr dziesięć tysięcy. * 1 Kron. 18, 12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo poimali synowie Iudscy, i przywieśli ie na wierzch skały, i zrzucili ie z wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zasię wojsko, które rozpuścił Amazyasz, aby nie szło z nim na wojnę, wtargnęło do miast Iudskich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyasz wrócił od porażki Idumeyczyków, przynosił z sobą bogi synów Seyr, i wystawił ie sobie za bogi, a klaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniewał się Pan bardzo na Amazyasza, i posłał do niego Proroka, który mu rzekł: Przeczże szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twój?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu Król: Izali cię za raycę królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał Prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżes to uczynił, a nie usłuchałeś rady moiej.

V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyasz, Król Iudski, * posłał do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, Króla Izraelskiego, mówiąc: Pójdź, a weyrzemy sobie w oczy.

* 2 Król 14, 8.

18. I posłał Ioaz, Król Izraelski, do Amazyasza, Króla Iudskiego, mówiąc: Oset który iest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym idąc tedy zwierz polny, który był na Libanie, podeptał on oset.

19. Myśliłeś; Otom poraził Edomczyki; przetoż wyniosło cię serce twoie, abyś się tym chlubił. Siedźże tedy w domu twym; przecz się masz wdawać w to złe, abyś upadł, ty i Iuda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyasz; bo to było od Boga, aby ie podał w ręce nieprzyjacielskie, przeto że szukali bogów Idumeyskich:

21. Wyciągnął tedy Ioaz, Król Izraelski, i weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz, Król Iudski, w Betsemes, które iest w Iudzie.

22. I porażony iest Iuda przed Izraelem: a puciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyasza, Króla Iudskiego, syna Ioazowego, syna Ioachaza, poimal Król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Ieruzalemu, a obalil mury Ieruzalemskie od bramy Efraimskiéy aż do bramy narożnéy, na cztery sta łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbiech domu królewskiego,

i ludzie zastawne, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król ludski, po śmierci Ioaza, syna Ioachaza, Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyaszowe, pierwsze i poślednie, izali nie są zapisane w księgi Królów ludzkich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, iako odpadł Amazyasz od Pana, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Ieruzalemie. Lecz on uciekł do Lachys; ale posłano za nim do Lachys, i zabito go tam.

28. A przyniosłszy go na koniach pochowali go z oycy iego w mieście ludzkim.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Uzyasz Król, 1—5. II Filistyny, Arabczyki, i Ammonity zwyciężył, 6—8. III. Buduie i gospodaruie, 9—15. IV. Chciał kadzić przed oltarzem, trędem zarazony, i z Państwa złożony, 16—23.

Tedy wszystek lud Iudski wzięli * Uzyasza, który miał ** szesnaście lat, i postanowili go Królem miasto oycy iego Amazyasza.

* 2 Król. 14, 21. ** 2 Król. 15, 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalemie; a imię matki iego Iechelia z Ieruzalemu.

4. Ten czynił co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

5. I szukał Boga za dni Zacharyasza, rozumiejącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał Pana, szczęścił go Bóg.

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Iabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w ziemi Filistyńskiej.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyaszowi dary, a rozniosło się imię iego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyasz wieże w Ieruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzon, i umocnił ie.

10. Pobudował téż wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; co miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, iako i w równinach, i rolników, i winiarzów po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawowaniu ról.

11. Miał téż Uzyasz wojsko gotowe do bitwy, które wychodziło na wojnę w poczciech swych według liczby, iako byli obliczeni przez Iechyela Kanclerza, i Maasiasza Hetmana pod sprawą Hananiasza, Księęcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przedniejszych z domów oycowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walczonego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do wojny na pomoc Królowi przeciw nieprzyjacielowi.

14. Izgotował Uzyasz wszystkiemu onemu wojsku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i luki, i kamienie do proc.

15. Naczynił téż w Ieruzalemie sztuk woiennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węglach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię iego daleko, przeto że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce iego ku zginieniu iego, i wystąpił przeciw Panu Bogu swemu; bo wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na oltarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryasz Kapłan, a z nim Kapłanów Pańskich osmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyaszowi Królowi, a mówili mu: Nie twoia to rzecz, Uzyaszu! kadzić Panu, ale Kapłanów, * synów Aaronowych,

którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynidźże z świątynicy; albowiem wystąpił, a nie będzie to ku sławie przed Panem Bogiem. * 2 Moy. 30, 7.

19. Przetoż się rozgniewał Uzyasz, mając w ręku swych kadzilonicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko Kapłanom, trąd wystąpił na czoło jego przed Kapłany w domu Pańskim u ołtarza kadzenia.

20. A weyrzawszy nań Azaryasz, Kapłan najwyższy, i wszyscy Kapłani, a oto, był trędowatym na czele swoim; przetoż prędko wygnali go ztamtąd; owszem i sam pośpieszał wynieść, przeto że go zaraził Pau.

21. A tak był Król Uzyasz * trędowatym aż do dnia śmierci swéy, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; między tym Ioatam, syn jego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi.

* 2 Król. 15, 5.

22. A inne sprawy Uzyaszowe, pierwsze i poślednie, opisał Prorok Izaiasz, syn Amosów.

23. I zasnął Uzyasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy jego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty iest. A królował Ioatam, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Ioatam króluie, 1. 2 II. Budynki jego, 3. 4. III. i podatki od Ammonitów. 5—9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Ioatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie. Imię matki jego Ierusa, córka Sadokowa.

* 2 Król. 15, 32. 33.

2. I czynił co dobrego było przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Uzyasz, oyciec jego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud ieszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nań to pobudował miasta na górach ludzkich, a w lesiech pobudował palace i wieże.

III. 5. Ten téż walczył z Królem synów Ammonowych, i zwyciężył ie. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i ieczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Ioatam; bo zgotował drogi swoje przed Panem Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystkie wojny jego, i drogi jego są napisane w księgach o Królach Izraelskich i Iudzkich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie.

9. Potym zasnął Ioatam z oycy swymi, i pochowano go w mieście Dawidowém; a królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Achaz niepobożny króluie 1—4 II. Syrycczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 6—8. III. Izraelczycy więźnie ludkie za radą Proroków wolno puszczają 9—15. IV. Achaz pomocy szuka u Króla Assyryjskiego, 16—21. V. cudzym bogom ofiaruje 22—24. VI. i bałwochwalstwem Boga drażni 25—27.

Dwadzieścia lat miał * Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie, i nie czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, iako Dawid, oyciec jego;

* 2 Król. 16, 1. 2.

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich; nad to ulął i słupy bałwochwalckie.

3. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił syny swe ogniem według obrzydliwości Poganów, które wygnał Pan przed syny Izraelskimi.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęzistém.

II. 5. Przetoż dał go Pan Bóg jego w rękę Króla Syryjskiego, który poraziwszy go poimali z ludu jego więźniów wiele, a przywiedli ie do Damaszku. Nad to i w rękę Króla Izraelskiego podany iest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Faceiasz, syn Romeiaszów, pobił w Iudzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia jednego, wszystko mężów walecznych, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich.

7. Zychry także, moczars Efraimski, zabił Maasiasza, syna królewskiego, i Asrykama, przelożonego domu iego, i Elkana, wtórego po Królu.

8. Nad to poimali synowie Izraelscy z braci swych dwa króć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. I był tam Prorok Pański, imieniem Oded, który zaszedłszy onemu woysku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się Pan, Bóg oyców waszych, na Iudę, podał ie w rękę waszę, a wyście ie pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przysła.

10. A ieszcze lud z Iudy i z Ieruzalemu chcecie sobie podbić za niewolniki i za niewolnice; azaż i przy was samych niemasz występku przeciw Panu Bogu waszemu!

11. Przetoż teraz mię słuchaycie, a odwiedźcie więźnie, któreście poimali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości Pańskię wisi nad wami.

12. Tedy powstali mężowie z Książąt synów Efraimowych; Azaryasz, syn Iohanatów, Barachyasz, syn Mesyliemotów, i Ezechyasz, syn Sallumów, i Amasa, syn Hadlajów, przeciwko tym, którzy się wracali z woyny;

13. I rzekli do nich: Nie wódcie tu tych więźniów; bo grzech przeciwko Panu na nas myślicie przywieść, przyczyniając do grzechów naszych, i do występków naszych; bo wielki jest grzech nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetoż ono woysko zostawiło i więźnie i łupy swe przed Książętą, i przed wszystkiem zgromadzeniem.

15. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli one więźnie, a wszystkie obnażone między nimi przydzielali z onych korzyści, a przyodziewszy ie i dawszy im obuwie, nakarmili ie, i napoili ie, i

pomazali ie, i odprowadzili na oslach każdego słabego, a przyprowadzili ie do Ierycha, miasta palm, do braci ich, a potom się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Na on czas posłał Król Achaz do Królów Assyryjskich, aby mu pomoc dali:

17. Bo ieszcze byli przyciągnęli i Edomczycy, i porazili Iudę, a nabrali więźniów.

18. Nad to i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Iudy, a wzięli Betsemes, i Aialon, i Gaderot, i Sokot i wsi iego, i Tamne i wsi iego, i Gimzo i wsi iego, a mieszkali w nich.

19. Pan bowiem poniżał Iudę dla Achaza, Króla Izraelskiego, przeto iż odwrócił Iudę, aby się przewrotnie obchodził z Panem.

20. I przyciągnął do niego Tyglat Filneser, Król Assyryjski, który go bardzię ucisnął, a niżeli mu pomógł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domu królewskiego, i od Książąt, a dał Królowi Assyryjskiemu, przecię go nie ratował.

V. 22. A czasu naywiększego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko Panu. Takić był Król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogom z Damaszku, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie Królów Syryjskich pomagają im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.

24. Przetoż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zanknął drzwi domu Pańskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kąciech w Ieruzalemie.

VI. 25. Także i w każdym mieście Iudskiem poczynił wyżyny, aby kaził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu Pana, Boga oyców swoich.

26. Ale inne sprawy iego, i wszystkie postęпки iego pierwsze i polednie zapisane są w księgach o Królach Iudzkich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z ocy swymi, i pochowali go w mieście Ieruzalemie;

bo go nie wprowadzili do grobów Królów Izraelskich: a Ezechyasza, syna jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

1. Ezechyasza króluje 1 2 II. Kapłanom kościół od bałwochwalstwa oczyścić każe 3—19 III Obrzędy święte znów wprowadza, ofiarując wspolek z ludem 20—36.

A Ezechyasza gdy począł królować, miał * dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Inię matki jego Abi, córka Zacharyaszowa. * 2 Król. 18, 1.

2. A czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Dawid oyciec jego.

II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, niesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił ich.

4. I przywiódł Kapłany i Lewity, a zgromadził je na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie; poświęćcie też i dom Pana, Boga oyców waszych, i wyrzucicie plugastwa z świątynicy;

6. Albowiem zgrzeszyli oycowie nasi, i czynili złe przed oczyma Pana Boga naszego, opuszczając go, i odwracając oblicza swoje od przybytku Pańskiego, a obracając się tyłem do niego.

7. Zamknęli też drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątynicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż był gniew Pański nad ludą, i nad Jeruzalem, a podał je na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiej, iako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Bo oto poległi oycowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolą dla tego.

10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swoihey.

11. Synowie moi! nie bądźcież już niedbałymi; bo was Pan obrną, *

abyście stając przed nim służyli mu, a byli sługami jego, i kadzili mu. * 2 Moy. 28, 1. 4 Moy. 3, 6. r. 8, 14. r. 18, 8.

12. Tedy powstałi Lewitowie: Machat, syn Amasaiów, i Ioel, syn Azaryaszów z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryasz, syn Iehaleelów; a z Giersończyków: Ioach, syn Zamy, i Eden, syn Ioachów;

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Iehyel; a z synów Asafowych: Zacharyasz i Mataniasz;

14. A z synów Hemanowych: Iehchel i Symchy, a z synów Iedytunowych: Semeiasz i Uzyel.

15. I zgromadziłi bracią swą, którzy poświęciwszy się przysli według rozkazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyścili dom Pański.

16. A wszedłszy Kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoka Cedron.

17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia osmego tegoż miesiąca weszli do przysionku Pańskiego i poświęcali dom Pański przez ośm dni, a dnia szesnastego miesiąca pierwszego dokonęzili.

18. Potym weszli do Króla Ezechyasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom Pański, i ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i stół pokładny i wszystkie naczynia jego;

19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił Król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył zgotowaliśmy i poświęcili; a oto, są przed ołtarzem Pańskim.

III. 20. A tak wstawszy rano Król Ezechyasza zgromadził przedniezse miasta, i szedł do domu Pańskiego.

21. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm na ofiarę za grzech za królestwo, i za świątnicę, i za ludę, a rozkazał synom Aaronowym, Kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim.

22. A tak pobili one woły, a Kapłani wzięwszy krew ich kropili * po ołtarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu.
* 3 Moy. 18, 15.

23. Przywiedli też kozły na ofiarę za grzech przed Króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoje na nie.

24. I pobili ie Kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyszczenie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał Król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzech.

25. Postanowił też i Lewity w domu Pańskim z cymbałami, i z cytrami, i z harfami według rozkazania * Dawidowego, i Gada Wzdającego królewskiego, i Natana Proroka; bo to było rozkazanie Pańskie przez Proroki iego.

* 2 Kron 6, 31. r. 23, 5. r. 25, 1.

26. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowymi, i Kapłani * z trąbami.
* 4 Moy. 10, 10.

27. I rozkazał Ezechyasz, aby ofiarował całopalenie na ołtarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie Panu, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, Króla Izraelskiego.

28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacze trąbili co wszystko trwało, póki się nie dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyło całopalenie, pokłękneli Król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.

30. Tedy rozkazał Król Ezechyasz i Księżęta Lewitom, aby chwalili Pana słowy Dawidowemi, i Azafa Wzdającego; i chwalili z weselem wielkiem, a kłaniając się modlili się.

31. Zatym rzekł Ezechyasz, mówiąc: Terazście poświęcili ręce wasze Panu; przystąpcie, a przywiedźcie ofiary spokojne, i ofiary chwały do domu Pańskiego. Przetóż przywiodło ono zgromadzenie ofiary spokojne i ofiary chwały, i każdy ochotnego serca przywiódł ofiary na całopalenie.

32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadze-

nie; wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście; wszystko to na całopalenie Panu.

33. Innych też rzeczy poświęconych było; Wołów sześć set, i owiec trzy tysiące.

34. Lecz Kapłanów mało było, tak iż nie mogli nadeżyć odzierać z skóry wszystkich ofiar na całopalenie; przetoż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli onęj pracy, i póki się nie poświęcili drudzy Kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotniejsi, aby się poświęcili, niż Kapłani.

35. Nad to i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokojnych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wzgotowana była służba domu Pańskiego.

36. I wesełił się Ezechyasz i wszystek lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była zprętka stała.

ROZDZIAŁ XXX.

I, Ezechyasz przez listy i posły Izraelity do święcenia paschy zwolywa 1—13. II. i z radością ią ze wszystkimi obchodzi 14—27.

Potym rozesał Ezechyasz do wszystkiego Izraela i do ludy; także listy napisał do Efraima i do Manasesa, aby przyszli do domu Pańskiego do Ieruzalemu i obchodzili święto prześcia Panu Bogu Izraelskiemu.

2. Bo uradził Król i Księżęta iego, i wszystko zgromadzenie w Ieruzalemie, aby obchodzili święto prześcia miesiąca wtórego; * 4 Moy. 9, 11.

3. Gdyż nie mogli go obchodzić czasu swego, przetoż iż Kapłanów poświęconych nie było; ile ich było potrzeba, i lud nie był zgromadzony do Ieruzalemu.

4. A podobała się ta rzecz Królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.

5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszli na obchód święta prześcia Panu Bogu Izraelskiemu do Ieruzalemu; albowiem iuż go dawno nie obchodzili iako było napisano.*

* 2 Moy 12, 1. 2. 3.

6. Przetóż posłowie szli z lity od

Króla i od Książąt jego po wszystkim Izraelu, i ludzie z rozkazaniem królewskiem, mówiąc: Synowie Izraelscy! nawróćcie się do Pana Boga * Abrahamowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ostatków, które z was uszły z rąk Królów ** Assyryjskich.

* Oze 6, 1. Mal 3, 7. ** 2 Król. 15, 19, 29.

7. I nie bądźcie iako oycowie wasi, i iako bracia wasi, którzy wystąpili przeciwko Panu, Bogu oyców swoich; i podał im w spustoszenie, iako sami widzicie.

8. Teraz tedy nie zatwardzajcie karaku waszego, iako oycowie wasi; dajcie rękę Panu, a pójdźcie do świątynicy jego, którą poświęcił na wieki, i służcie Panu Bogu waszemu, a odwróćcie się od wasz gniwu i popędliwości jego.

9. Albowiem jeżeli się nawrócicie do Pana, bracia wasi, i synowie wasi miłosierdzie otrzymają u tych, którzy im zawiedli w niewolę, tak iż się wrócą do téj ziemi; miłosierny bowiem, i dobrotliwy jest Pan Bóg wasz, a nie odwróci od was oblicza swego, jeżeli się nawrócicie * do niego.

* Zach. 4, 3.

10. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraimową i Manasesową aż do Zabulonu, naśmiewali się z nich, i szydzili z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manase, i z Zabulonu ukorzywszy się przyszli do Ieruzalemu.

12. W ludzie też już była ręka Boża, gdy im dał serce iedno, aby czynili rozkazanie królewskie i Książąt według słowa Pańskiego.

13. I zebrało się do Ieruzalemu wiele ludu, aby obchodziło święto uroczyste przasników miesiąca wtórego, a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Ieruzalemie; wszystkie też ołtarze, na których kładzono, porozwalali, a wrzucili do potoka Cedron.

15. Potym ofiarowali baranka wielkonocnego dnia czternastego miesiąca wtórego; a Kapłani i Lewitowie zawstydzwszy się, poświęcali się, a

przywodzili całopalenia do domu Pańskiego.

16. Istali w porządku swym według zwyczaju swego, i według zakonu Moyżesza, męża Bożego; a Kapłani kropili krwią, wzięwszy ją z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili; przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta prześciana za każdego nieczystego, aby był poświęcony Panu.

18. Bo wielka liczba ludu tego, to jest, wiele ich z Efraima, i z Manassa, i z Isaschara, i z Zabulona nie byli oczyszczeni, a przecię iedli baranka wielkonocnego, inaczey niż napisano; ale się Ezechiasz modlił za nie, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego.

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, Pana Boga oyców swoich, choćby oczyszczony nie był według oczyszczenia świątynicy.

20. I wysłuchał Pan Ezechiasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Izraelscy, którzy byli w Ieruzalemie, uroczyste święto przasników przez siedm dni z weselem wielkiem: i chwalili Pana Lewitowie na każdy dzień, a Kapłani na instrunenciech sławili moc Pańską.

22. I mówił Ezechiasz łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu. I iedli przez siedm dni onego święta, sprawując ofiary spokojne, a wysławiając Pana Bogu oyców swoich.

23. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to ieszcze czynili przez drugie siedm dni; a tak obchodzili znowu siedm dni z weselem.

24. Albowiem Ezechiasz, Król Iudzki, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec; Książęta też dały zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. I poświęciło się Kapłanów bardzo wiele.

25. A tak weseliło się wszystko zgromadzenie Iudzkie, i Kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Izraela, i przycho-

dniowie, którzy przyszedli z ziemi Izraelskiej, i mieszkający w Iudzie.

26. I było wielkie wesele w Ieruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego nie takiego nie było w Ieruzalemie.

27. Potym powstali Kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany jest głos ich, i przysłała modlitwa ich do mieszkania świątobliwości Pańskiego, do nieba.

ROZDZIAŁ XXXI.

I Ezechyasz balwochwalstwo z ziemi uprzęta 1. II. Kapłani i Lewity stanowią 2—3. III. wychowania słuszne im obmyśla 4—7. IV. a urzędniki pewnie na to sporządza. 8—21.

A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znajdował w mieściech Iudzkich, i połamali * słupy, a wyrabali gaie, i poburzyli wyżyny ** i ołtarze po wszystkim ludzie i Beniaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczytu; a potym się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swojej, i do miasta swego.

* 2 Król. 18, 4. ** 3 Moy. 26, 30.

II. 2. I postanowił Ezechyasz porządku Kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu iego, Kapłani i Lewity do całopalenia i ofiar spokojnych, aby służyli i wysławiali i chwalili Pana w bramach obozu iego.

3. Także dział z królewskiej majętności ku sprawowaniu całopalenia poranu i w wieczór, także całopalenia w sabbaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, iako napisano w zakonie Pańskim.

III. 4. Rozkazał też ludowi mieszkającemu w Ieruzalemie, aby oddawali dział Kapłanom i Lewitom, aby byli tym pilniejszymi w zakonie Pańskim.

5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzajów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.

6. Nad to synowie Izraelscy i Iudscy, którzy mieszkali w mieściech

Iudzkich, i oni dziesięć z wołów, i z owiec, i dziesięć z rzeczy świętych, poświęconych Panu Bogu ich, znieśli składli na gromady.

7. Trzeciego miesiąca poczęli składać te gromady, a miesiąca siódmego dokonali.

IV. 8. Tedy przyszedłszy Ezechyasz z Książętą obaczył one gromady, i błogosławili Panu i ludowi iego Izraelskiemu.

9. Zatem wywiadał się Ezechyasz od Kapłanów i Lewitów o onych gromadach.

10. Któremu odpowiedział Azaryasz, Kapłan najwyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Iako poczęto te ofiary znaszać do domu Pańskiego, iedliśmy, i byliśmy nasyćeni, a jeszcze zostało bardzo wiele; bo Pan błogosławił ludowi swemu, i téy wielkości, która jeszcze została.

11. I rozkazał Ezechyasz, aby sprawiono szpichlerze przy domu Pańskim. I sprawiono ie.

12. A znieiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przelożonym Kienaniasz Lewita, i Symchy, brat iego wtóry.

13. Iehyel także, i Azaryasz, i Nahat, i Asael, i Ierymot, i Iosabad, i Eliel, i Ismachyasz, i Machat, i Benaiasz, byli szafarzami przy ręce Kienaniasza, i Symchy, brata iego z rozkazania Ezechyasa Króla, i Azaryasa, przedniejszego w domu Bożym.

14. Kore też, syn Iemny, Lewita, odzwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby rozdziałał ofiary Panu i rzeczy najświętsze.

15. A byli mu na pomoc Eden, i Miniamin, i Iesua, i Semeiasz, Amaryasz, i Sechaniasz po mieściech kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu iako i małemu:

16. Tak z narodu ich męszczyźni we trzech latach i wyżey, iako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodzienney według urzędów ich, i według usług ich i według podziałów ich;

17. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów ojców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyżey, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim dziatkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwości.

19. Synom także Aaronowym, Kapłanom, na polach przedmiejskich miast ich, po wszystkich mieściech, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu męszczyźnie z Kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechyasz po wszystkim Iudstwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem Pana Boga swego.

21. I w każdéj sprawie, którą zaczął około usługi domu Bózego, i w zakonie i w przykazaniu, szukając Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Ezechyasz opatrzywszy Ieruzalem przeciw Sennacherybowi lud upomina i cieszy 1—8. II Sennacheryb przegrąza Ezechyaszowi, i Boga bluźni 9—19. III. Ezechyasz i Izaiasz o ratunek do Boga wołają 20. IV. Anioł Pański pobił Assyryczyki 21. 24. V. Ezechyaszowa choroba, uzdrowienie 24. 26. VI. Bogactwa i budynki jego 27—30. VII. Bóg dopuścił go kusiół posłom Babilońskim 31. 32. VIII. Śmierć Ezechyaszowa 33.

Po tych sprawach i pewném ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, * Król Assyryjski, a wtargnąwszy do Iudskiéj ziemi, położył się obozem przeciw miastom obronnym, a umyślił ich sobie dobyć.

* 2 Król. 18, 13. Izai. 36, 4.

2. A widząc Ezechyasz, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoją obrócił, aby walczył przeciw Ieruzalemowi:

3. Tedy wszedł w radę z Książętymi i z rycerstwem swém, aby zatkali źródła wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źródła, i potok, który płynął przez pośrodek ziemi, mówiąc: Czemużby przyszedłszy Królowie Assyryjscy mieli znaleźć tak wiele wód!

5. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytym zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello * w mieście Dawidowém, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczy.

* 2 Sam. 5, 9. 1 Król. 9, 15.

6. Postanowił téż Hetmany wojenne nad ludem, które zgromadził do siebie na ulicę bramy miejskiéj, i mówił laskawie do nich, a rzekł:

7. Zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; nie boycie się, ani się lękaycie twarzy Króla Assyryjskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niżeli z nim.

8. Z nimi jest ramię cielesne; ale z nami jest Pan Bóg nasz, aby nas ratował i odprawował wojny nasze. Tedy spoległ lud na słowach Ezechyasza, Króla Iudskiego.

II. 9. Potym posłał Sennacheryb, Król Assyryjski, * sługi swe do Ieruzalemu, (a sam dobywał Lachys, a wszystka moc jego była z nim,) do Ezechyasza, Króla Iudskiego, i do wszystkich z Iudy, którzy byli w Ieruzalemie mówiąc:

* 2 Król. 18, 17.

10. Tak mówi Sennacheryb, Król Assyryjski: W czymże wdy dufacie, że siedzicie w murach Ieruzalemskich?

11. Izali Ezechyasz nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem, i pragnieniem, mówiąc: Pan Bóg nasz wyrwie nas z ręki Króla Assyryjskiego?

12. Izali nie ten Ezechyasz zniósł wyżyny jego, i ołtarze jego, i rozkazał Iudzie i Ieruzaleńczykom, mówiąc: Przy jednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ja i oycowie moi wszystkim narodom ziemskim? Ażak iakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoją z ręki moiéj?

14. Któż był ze wszystkich bogów

onych narodów, które wytracili cy-cowic moi, coby mógł wybawić lud swój z ręki moiéy, aby téż mógł Bóg wasz wyrwać was z ręki moiéy?

15. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechyasz, a niech was na to nie namawia ani mu wierzcie. leżić nie mógł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki moiéy, i z ręki oyców moich, pogotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki moiéy.

16. Nad to ieszcze mówili sludzy iego przeciw Panu Bogu, i przeciwko Ezechyaszowi, sludze iego.

17. Listy téż pisał, urągając Panu, Bogu Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemu temi słowy: Iako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki moiéy, tak nie wyrwie Bóg Ezechyaszów ludu swego z ręki moiéy.

18. I wołali głosem wielkim po Zydowsku przeciwko ludowi Ieruzalemskiemu, który był na murzech, strasząc go i trowząc go, aby tak miasto wzięli.

19. A mówili przeciw Bogu Ieruzalemskiemu, iako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich.

III. 20. Tedy się modlił * Ezechyasz Król, i Izaiasz Prorok, syn Amosów dla tego, i krzyczeli ku niebu.
* 2 Król. 19, 1.

IV. 21. I posłał Pan Anioła, który wytracił każdego mocarza w woysku, i wodza, i Hetmana w obozie Króla Assyryjskiego, i wrócił się z pohańbieniem twarzy do ziemi swoiéy. A gdy wszedł do domu boga swego, ci, którzy wyszli z żywota iego, tam go zabili mieczem.

22. A tak wybawił Pan Ezechyasz i obywatele Ieruzalemskie z rąk Senacheryba, Króla Assyryjskiego, i z rąk wszystkich, a sprawił im pokój zewsząd.

23. Tedy wiele ich przynosiło Panu dary do Ieruzalemu i upominki kosztowne Ezechyaszowi, Królowi ludskiemu; i wywyższony iest w oczac wszystkich narodów potym.

V. 24. W one dni zachorzał *

Ezechyasz aż na śmierć: i modlił się Panu, który mówił do niego, a dał mu znak. * 2 Król. 20, 1. Izai. 38, 1.

25. Ale nie według dobrodzieystw sobie uczynionych sprawował się Ezechyasz, bo się wyniosło serce iego; przetoż powstał przeciw niemu gniew, i przeciw ludzie, i przeciw Ieruzalemu.

26. Ale gdy się upokorzył Ezechyasz (bo się było wyniosło serce iego) on i obywatele Ieruzalemscy, nie przyszłi na nie gniew Pański za dni Ezechyaszowych.

VI. 27. A miał Ezechyasz bogactwa i sławę bardzo wielką; bo sobie zebrał skarby srebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i ryszunków, i wszelakiego naczy-nia kosztownego.

38. Miał téż szpichlerze dla urodzaiów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydła, i zwierzyniec dla rozmaitych zwierząt.

29. Miasta téż sobie pobudował, i miał stada owiec, i wołów mnóstwo; albowiem mu dał Bóg * mąieństwo bardzo wielką.
* 1 Kron. 29, 12.

30. Ten téż Ezechyasz zatkął źródło wód w Gichonie * wyższe, a przywiódł je dołem na zachód słońca ku miastu Dawidowemu; i szczęściło się Ezechyaszowi we wszystkich sprawach iego.
* 2 Kron. 33, 14.

VII. 31. A wszakże dla posłów Książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o znak, który się był stał w ziemi, opuścił go Bóg, aby go kusił, a iżby wiedziano wszystko, co było w sercu iego.

32. Ale inne sprawy Ezechyaszowe, i dobroczynności iego napisane są w widzeniu * Izaiasza Proroka, syna Amosowego, i w księgach Królów ** Iudzkich i Izraelskich.
* Izai. 36, 1. ** 2 Król. 18, 1.

VIII. 33. I zasnął Ezechyasz z ocy swymi, i pogrzebiony iest nad groby synów Dawidowych. I wyrzadzili mu wszystek Iuda i obywatele Ieruzalemscy uczciwość przy śmierci

iego. A królował Manases, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Manases króluie, 1. II. bałwochwalsztwa się dopuszcza, a przestrogi Boże znieważa, 2—10 III. Od Boga skarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był, 11—13. IV. budował, 14. V. bałwochwalsztwo niszczył, 15—19. VI. Czas panowania i śmierć iego. 20—25.

We dwunastu lat był * Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalemie.

* 2 Król. 21, 1

II. 2 Ten czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości onych narodów, które wygnął Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechiasz, oyciec iego; wystawił też i oltarze Baalom, a nasadził * gaiów, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, a służył mu. *5 Moy. 16, 21.

4. Pobudował też oltarze w domu Pańskim, o którym powiedział * był Pan: W Ieruzalemie będzie imię moje na wieki.

*5 Moy 12, 5 11 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 9, 3. Ps 132, 13, 14 Ierem. 32, 34 35

5. Nad to nabudował oltarzőw wszystkiemu woysku niebieskiemu we dwu sieniach domu Pańskiego.

6. I przewodził syny swe przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nad to czasów * przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężniki i guslarze, i bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go.

* 3 Moy. 19, 31.

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do ** Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalemie, którym obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moje na wieki;

*5 Moy. 16, 22. ** 2 Sam. 7, 10. 1 Król. 8, 26. 29. r. 9, 3. Ps 132, 13, 14.

8. A nie dopuszczę się więcęcy ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm naznaczył oycom waszym, by jedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, we-

dług wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Moyżesza.

9. Ale Manases zwiodł ludę i obywatela Ieruzalemskie, tak iż się gorzcy sprawowali niż narodowie, które Pan wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił Pan do Manasesa, i do ludu iego, przecię oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż Pan nawiodł na nie Hetmany woyska Króla Assyryyskiego, którzy poimawszy Manasesa w cierniu, i związawszy go dwiema łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga oyców swoich,

13. I prosił go. A dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę iego, a przywrócił go do Ieruzalemu na królestwo iego. Tedy poznał Manases, iż sam Pan iest Bogiem.

IV. 14. Potym budował mur około miasta Dawidowego ku zachodnięj stronie Gichonu potoku aż do weyścia do bramy rybnęj, i obtoczył murem Ofel, i wywiodł go bardzo wysoko; postanowił też Hetmany po wszystkich miastach obronnych w Iudzie.

V. 15. Zniósł też bogi cudze, i bałwana z domu Pańskiego i wszystkie oltarze, które był pobudował na górze domu Pańskiego, i w Ieruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatym naprawił oltarz Pański, i sprawował na nim ofiary spokojne, i dziękczynienia, a przykazał Iudzie, aby służyli Panu, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże ieszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko Panu Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa iego do Boga iego, i słowa Widzących, którzy mawiali do niego w imię Pana, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw Królów * Izraelskich.

* 2 Król 21, 4.

19. Modlitwa zaś iego, i iako iest wysłuchany, i każdy grzech iego, i przestępstwo iego, i miejsca, na których był pobudował wyżyny, i wy-

stawił gaie święcone, i bałwany, przedtym niż się był upokorzył, zapisano w księgach Chozaia.

VI. 20. Potym zasnął Manases z oycy swymi, i pochowali go w domu iego; a Amon, syn iego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwu leciech był Amon * gdy królować począł, a dwa lata królował w Ieruzalemie. * 2 Król. 21, 19.

22. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynił Manases, oyciec iego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, oyciec iego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem Pańskiem, iako się upokorzył Manases, oyciec iego; owszem ten Amon daleko więcej grzeszył.

24. Isprzysięgli się przeciw niemu słudzy iego, i zabili go w domu iego.

25. Ale lud onéj ziemi pobił wszystkie, co się byli sprzysięgli przeciw Królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi Królem Iozyasza, syna iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

1. Iozysz króluie 1. II. Ziemię od bałwochwalstwa oczyścia 2—7. III. Kościół naprawia 8—13. IV. Księgi zakonu od Helkiasza znalezione. Król czytać każe 14—19. V. Prorokini Hulda obywatelom Ieruzalemskim kaźń Bożą, a Iozyszowi spokojne życie opowiada 20—28. VI. Iozysz przymierze z Bogiem odnowił 29—53.

Ośm lat było Iozyszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden rok królował w Ieruzalemie.

II. 2. Ten czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami Dawida, oycy swego, i nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. Bo osmego roku królowania swego, będąc ieszcze dziecięciem, począł szukać Boga Dawida, oycy swego, a dwunastego roku począł oczyścić Iudę i Ieruzalem od wżyn i od gaiów święconych, i od bałwanów, i od rytých obrazów.

4. Albowiem przed oczyma iego pokazano ołtarze Baalów, i bałwany * słoneczne, które były wzgórzem na nich,

podciął; także i gaie święcone, i obrazy ryte, i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiotł je po grobiech tych, którzy im ofiarowali, * 3 Moy. 26, 30.

5. Kości téż Kapłanów popalili na ołtarzach ich, i oczyścił Iudę i Ieruzalem.

6. Także i miasta Manasesowe, i Efraimowe, i Symeonowe aż do Neftalima, i pustynie ich okoliczne.

7. A tak poburzył ołtarze, i gaie święcone, i bałwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiéj ziemi Izraelskiéj; potym się wrócił do Ieruzalemu.

III. 8. A roku osmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Safana, syna Azaliaszowego, i Maasiasza, przełożonego miasta, i Ioacha, syna Ioachazowego, Kanclerza, aby oprawiono dom Pana Boga iego.

9. Którzy * przyszedłszy do Helkiasza, Kapłana naywyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie prog, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Iudy i Beniamina, a wrócili się do Ieruzalemu. * 2 Król. 22, 4.

10. I oddali je w ręce rzemieśników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego, a oni je wydawali na robotniki, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając i utwierdzając dom.

11. A dawali je cieślom i murarzom na skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spaianie i na piętra domów, które byli popsowali Królowie Iudscy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w téj pracy; a nad nimi byli przełożonymi Iachat, i Abdyasz, Lewitowie, z synów Merarego, i Zacharyasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynaglali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzyckich.

13. Nad tymi téż, którzy nosili brzemiona i przynaglali robotnikom przy każdéj robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze, zniesione do domu Pańskiego, znalazł Helkiasz Kapłan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Moyżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkiasz, i rzekł do Safana Pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkiasz księgę Safanowi.

16. A Safan przyniósł onę księgę do Króla; a przytym oznaymił to Królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w rękę sług twoich, wykonywaią:

17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddali ie w ręce przystawów i w ręce robotników.

18. Nad to oznaymił Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Księgę mi też dał Kapłan; i czytał ją Safan przed Królem.

19. A gdy słyszał Król słowa zakonu, rozdarł szaty swoje.

V. 20. I rozkazał Król Helkiaszowi, i Achikamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się Pana o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w ludzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka jest popędliwość Pańska, która jest wylana na nas, przeto że nie strzegli oycowie nasi słowa Pańskiego, aby czynili według wszystkiego, co jest napisano w tych księgach.

22. A tak poszedł Helkiasz, i którzy byli przy królu, do Huldy Prorokini, żony Selluna, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Ieruzalemie na drugiéj stronie miasta; i mówili z nią o tym.

23. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie.

24. Tak mówi Pan: Oto, ja przywiodę złe na to miejsce, i na obywatelie jego, wszystkie przekłętwa napisane w tych księgach, które czytano przed Królem ludzkim.

25. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich, dla

czego wyleie się popędliwość moia na to miejsce, i nie będzie ugaszona.

26. A Królowi ludzkiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski o słowach, któreś słyszał:

27. Gdyż serce twoie zmiękczone jest, i upokorzyłeś się przed obliczem Różem, słysząc słowa jego przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom jego, a upokorzywszy się przedemną, rozdarłeś szaty swe, i plakałeś przedemną, przeto żeś mię wysłuchał, mówi Pan.

28. Oto, ja cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które ja przywiodę na to miejsce, i na obywatelie jego. I odnieśli tę rzecz Królowi.

VI. 29. Tedy posławszy * Król zgromadził wszystkie starsze z ludy i z Ieruzalemu. * 2 Król. 23, 1.

30. I wstąpił * Król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie ludscy, i obywatele Ieruzalemscy, i Kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słyszeli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znalezione w domu Pańskim.

* 2 Król 23, 2.

31. Potym stojąc Król na miejscu swém, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań jego, i świadectw jego, i ustaw jego ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiéj duszy swoiéj, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znaleźieni byli w Ieruzalemie i Beniaminie; i czynili obywatele Ieruzalemscy według przymierza Boga, Boga oyców swoich.

33. Tedy uprzętnął Iozyasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krajin synów Izraelskich, a przywiodł do tego wszystkie, którzy się znajdowali w Izraelu, aby służyli Panu Bogu swemu. Po wszystkich dni jego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga oyców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

1. Iozyasz paschę obchodzi 1—19. II w potrzebie zginął od Króla Egipskiego 20—24. III Jeremiasz żałobną piosneckę złożył, a śpiewacy ją śpiewali 25—27.

Potym obchodził Iozyasz * w Ieruzalemie święto prześcia Panu; i zabili baranka wielkonocnego czternastego dnia miesiąca pierwszego.

* 2 Król. 23, 21.

2. I postanowił Kapłany na urządach ich, a potwierdził je ku posługowaniu w domu Pańskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidów, Król Izraelski; nie będzie więcéy brzemieniem na ramionach waszych. Terazże służcie Panu Bogu waszemu, i ludowi jego Izraelskiemu;

4. A nagotujcie się według domów ojców waszych, i według podziałów waszych, iako ie opisał * Dawid, Król Izraelski, i iako ie opisał Salomon, syn jego;

* 1 Kron. 23, 3. r. 24, 1. 2 3. r. 25, 5. r. 26, 1.

5. A stoycie w świątyni według podziałów domów oycowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu oycowskiego Lewitów.

6. A tak zabijcie baranka wielkonocnego, a poświęćcie się, i przygotujcie bracią waszę, sprawując się według słowa Pańskiego, podanego przez Moysesza.

7. Tedy dał Iozyasz pospolstwu baranków z trzód, i kozielków, to wszystko na ofiary święta prześcia według tego, ile się znalazło w liczbie trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z maiętności królewskiej.

8. Książęta téż jego dobrowolnie ludowi, Kapłanom i Lewitom dawali na ofiarę; Helkiasz, i Zacharyasz, i Iehyel, Książęta domu Bożego, oddali Kapłanom na ofiary święta prześcia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nad to Kienaniasz, i Semeiasz,

i Natanael, bracia jego, i Chasabiasz, i Iehyel, i Iosabad, przednieysi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta prześcia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli Kapłani na miejscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego.

11. I byli baranki wielkonocne, a Kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali * z skór.

* 2 Kron. 29, 34.

12. I podzielili z nich na całopalenie, aby to dali pospolstwu według podziałów domów oycowskich na ofiarę Panu, iako napisano * w księgach Moyseszowych; także téż uczyli z strony wołów.

* 3 M. 3, 10 11.

13. I piekli baranki wielkonocne ogniem według zwyczaju; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garnkach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali śpieszno wszystkiemu pospolstwu.

14. Potym téż nagotowali sobie i Kapłanom. Bo Kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i Kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemmana, i Iedytuna, Widzącego królewskiego; odźwierni téż stali u każdéy bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana iest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta prześcia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu Pańskim według rozkazania Króla Iozyasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto prześcia onegoż czasu, i święto uroczyste pracowników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto prześcia temu podobne w Izraelu ode

dni Samuela Proroka; ani żaden z Królów Izraelskich obchodził takiego święta prześcia, iakie obchodził Iozyaszy i Kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Iudzki, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Ieruzalemacy.

19. Ośmnastego roku królowania Iozyaszewego to święto prześcia obchodzono.

II. 20. Po tym wszystkim, gdy naprawił * Iozyaszy dom Boży, wyciągnął Necho, Król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eyfrates; a Iozyaszy też wyjechał przeciwko niemu. * 2 Król. 23, 29.

21. Ale on posłał do niego posły swe, mówiąc: Cóż ja mam z tobą, Królu Iudzki? Nie przeciwko tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy, i rozkazał mi Bóg, abym się pośpieszył. Przeszłań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Iozyaszy twarzy swéj od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim * walczył, a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potkał na polu Magiiedo. * Zach. 12, 11.

23. I postrzelili strzelcy Króla Iozyasza. Tedy rzekł Król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy; bom jest bardzo zraniony.

24. I przenieśli go słudzy jego z onego woza, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Ieruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach oyców jego; a wszystek lud Iudzki i Ieruzalemski płakał nad Iozyaszem.

III. 25. Uczynił też i * Ieremiasz narzekania nad Iozyaszem, które przypominają wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamenciejch swych o Iozyaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczaj w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamenciejch Ieremiaszowych. * Ier. 22, 10, 11.

26. A inne sprawy Iozyaszewe i dobroczynności jego według tego, iako napisano w zakonie Pańskim;

27. I uczynki jego pierwsze i po-

ślednie zapisane są w księgach Królów Izraelskich i Iudskich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Król Ioazy zabrany do Egiptu 1—4. II. Król Ioakim 5—8. III. i Ioachyn, syn jego, do Babilonu 9. 10. IV. Sedekiasz od Nabuchodonozora odpadł 11—13. V. zaczęto Ieruzalem przez Chaldecyzyki zburzone, a lud w niewolę zabrany 14—21. VI. Cyrus dopuścił się ludowi wrócić do Ieruzalemu, i kościół budować 22—23.

Tedy wziął lud ziemi Ioachaza * syna Iozyaszewego, a postanowili go za Króla na miejscu oycy jego w Ieruzalemie. * 2 Król. 23, 30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Ioachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Ieruzalemie.

3. Bo go złożył Król Egipski w Ieruzalemie, i złożył winę na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił Królem Król Egipski Eliakima, brata jego, nad Iudą i nad Ieruzalem, i odmienił imię jego, a nazwał go Ioakim; a Ioachaza, brata jego, wzięwszy Necho, zawiodł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia * i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenastć lat królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. * 2 Król. 23, 36.

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński, i związał go dwiema łańcuchami miedzianymi, aby go zawiodł do Babilonu. * 2 Król. 24, 1.

7. Naczynia też domu Pańskiego zaniósł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał je do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Ioakimowych, i obrzydłości jego, które czynił, i cokolwiek się znajdowało przy nim, to zapisano w księgach Królów Izraelskich i Iudskich. A królował Ioachyn, syn jego, miasto niego.

III. 9. Ośm lat * miał Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma Pańskimi: * 2 Król. 24, 8.

10. Potym po roku posłał * Król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztowném domu Pańskiego, a postanowił Królem Sedekiasza, ** brata iego, nad ludą i nad Ieruzalem.

* Dan. 1, 1. 2. Ierem. 37, 1.

IV. 11. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalemie.

12. I czynił złe * przed oczyma Pana Boga swego, a nie upokorzył się przed Ieremiaszem Prorokiem, który mówił z ust Pańskich.

* Ierem. 52, 2. 3.

13. Owszem i przeciwko Królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zatwardziwszy kark swój uparł się w sercu swoim, aby się nawrócił do Pana, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy też przednieysi Kapłani, i lud wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich, i zplugawili dom Pański, który był poświęcił w Ieruzalemie.

15. A Pan, Bóg oyców ich, * posyłał do nich posły swoje, a posyłał rano wstawiając; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu.

* Ierem. 25, 4.

16. Ale oni sztydziłi * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów iego, a naśmiewali się z Proroków iego, aż przyszła popędliwość Pańska na lud iego, tak iż żadnego uleczenia nie było. * Matt. 5, 12.

17. Bo przywiódł na nie Króla Chaldeyskiego, który pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątynicy ich, a nie przepuścił ani

młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkie podał w ręce iego.

18. Nad to wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i Książąt iego, wszystko przeniósł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Ieruzalemskie, i wszystkie pałace iego popalili ogniem, i wszystkie iego naczynia kosztowne poposowali.

20. A te, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami iego i synów iego aż do królowania Króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, * ażby odprawila ziemia sabbaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat.

* Ierem. 25, 11. 3 Moy. 26, 34.

VI. 22. Potym roku pierwszego * Cyrusa, Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoim, mówiąc:

* 1 Ezdr 1, 1. Ierem. 25, 12. r. 29, 10.

23. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które iest w Iudstwie. Kto tedy iest między wami ze wszystkiego ludu iego, który budować chce, z tym niech będzie Pan Bóg iego, a ten niechay idzie.

Księgi Ezdraszowe,

które popolicie zowią pierwsze Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Cyrus, Król Perski, wydał dekret o wolném się Zydów z Babilonu do ziemi Izraelskiéj nawróceniu 1—4. II. Starsi z ludy Beniamina z Kapłany, i Lewitami, i z ludem, nabrawszy od inszych złota, srebra, i innych potrzeb na drogę, wracają się do Ieruzalemu 5—6. III. Król téż Cyrus naczynia kościelne, z Ieruzalemu, przez Nabuchodonozora wzięte Zydów przywraca 7—11.

Roku pierwszego Cyrusa, Króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta ** Ieremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwolać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoim, mówiąc:

* 2 Kron. 36, 22. ** Ier. 25, 11. 12. r. 29, 10.

2. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które jest w Iudstwie.

3. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu iego, z tym niech będzie Bóg iego, a ten niech idzie do Ieruzalemu, które jest w Iudstwie, a niech budoie dom Pana, Boga Izraelskiego; onci jest Bóg, który jest w Ieruzalemie,

4. A ktoby został na którémkolwiek miejscu, gdzie jest przychodniem, niech go podpomogą mężowie miejsca onego srebrem i złotem, i maiętnością, i bydłem, oprócz dobrowolnéj ofiary na dom Boży, który jest w Ieruzalemie.

II. 5. Tedy powstałi przednieysi domów oycowskich z ludy i z Beniamina, i Kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom Pański, który jest w Ieruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkający około nich wspomagali naczyniem srebrném i złotem, maiętnością, i bydłem, i rzeczami kosztownemi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król téż Cyrus wyniosł naczynia domu Pańskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Ieruzalemu, a oddał je był do domu Boga swego.)

* 2 Kron. 36, 18. Ierem. 27, 22. Dan. 1, 2.

8. A wyniosł je Cyrus, Król Perski, przez ręce Mitrydatesa Podskarbiego, który je pod liczbą oddał Sesbasarowi, Książęciu Iudskiemu.

9. A tać jest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych podlejszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniosł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ II.

I. Liczba ludu i wodzów z Babilonu się wracających 1—67. II. Starsi z ludu dobrowolnie na budowanie domu Bożego podarki ofiarują 68—70.

Ać są ludzie onéj krainy, którzy wyszli * z poimania i z niewoli, w którą je był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

* Nehem. 7, 6.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Iesną, Nehemiaszem, Saraiaszem, Reheliaszem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misparem, Bigwaiem, Rechumem, i Baaną. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące, sto, siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatyszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set, siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Paehat Moabowych, sy-

nów Iesui Ioabowych dwa tysiące, ośm set i dwanaście;

7. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteręć;

8. Synów Zatuowych dziewięć set, i czterdzieści i pięć;

9. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

10. Synów Bani sześć set, czterdzieści i dwa;

11. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i trzy.

12. Synów Azgadowych: tysiąc, dwieście, dwadzieścia i dwa.

13. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i sześć;

14. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, pięćdziesiąt i sześć;

15. Synów Adynowych cztery sta, pięćdziesiąt i czteręć.

16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasa, dwięćdziesiąt i ośm;

17. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i trzy;

18. Synów Iory sto i dwanaście;

19. Synów Hasunowych dwieście, dwadzieścia i trzy;

20. Synów Gibbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;

21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzy;

22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;

23. Mężów z Anatotu sto, dwadzieścia i ośm;

24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;

25. Synów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, i czterdzieści i trzy;

26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i jeden;

27. Mężów z Machmas sto, dwadzieścia i dwa;

28. Mężów z Bethela i z Hay dwieście, dwadzieścia i trzy;

29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;

30. Synów Magbisowych sto, pięćdziesiąt i sześć;

31. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteręć;

32. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, dwadzieścia i pięć;

34. Synów Ierechowych trzy sta, czterdzieści i pięć;

35. Synów Senaa trzy tysiące, i sześć set i trzydzieści.

36. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui dziewięć set, siedmdziesiąt i trzy;

37. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa;

38. Synów Pashnrowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.

40. Lewitów: Synów Iesui i Kadmiele, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czteręć.

41. Spiewaków: Synów Asafowych sto, dwadzieścia i ośm.

42. Synów odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych, wszystkich sto, trzydzieści i dziewięć.

43. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

44. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

45. Synów Lebana, synów Hagaba,

46. Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaia, synów Hanana,

47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reaiasza,

48. Synów Rezyina, synów Nekoda, synów Gazama,

49. Synów Uzy, synów Faseacha, synów Besaia,

50. Synów Asena, synów Mchunima, synów Nefusyma;

51. Synów Bakkuka, synów Chakufa, synów Charchura,

52. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,

53. Synów Barkosa, synów Sysyera, synów Tamacha,

54. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,

55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Sofereta, synów Peruda,

56. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,

57. Synów Sefatyasza, synów Chatyła, synów Pocheret Hasebaim, synów Ami;

58. Wszystkich Netyneyczków, i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwa.

59. Ci też zasię wyszli z Telmela-chu: Telcharsa, Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich, i nasienia swego, iezli z Izraela byli.

60. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa.

61. A z synów kapłańskich: Synowie Iabaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął żonę z córek Barsylaia Galaadczyka, i nazwany był od imienia ich.

62. Ci szukali opisanania rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

63. I zakazał im Tyrsata, aby nie iadali z rzeczy najsświętszych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tummim.

64. Wszystkiego zgromadzenia było w iednym poczie czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

65. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

67. Wielbłądów ich cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

II. 68. A niektórzy z Książąt domów oycowskich przyszli do domu Pańskiego, który był w Ieruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na miejscu iego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie złota łotów sześćdziesiąt tysięcy i ieden, a srebra grzywień pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.

70. A tak osadzili się Kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odzwierni, i Netyney-

czycy w mieściech swych, i wszystkie Izrael w mieściech swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Iesua i Zorobabel, Kapłani, z bracią swą ołtarz w Ieruzalemie zbudowali 1—3. II. Święto namiotów obchoda 4. III. ofiary palone ofiarują 5. 6. IV. a grunty kościoła z radością i z płaczem zakładają 7—13.

A gdy nastał miesiąc siódmy, a synowie Izraelscy byli w mieściech, zgromadził się lud iednomyślnie do Ieruzalemu.

2. Tedy wstawszy Iesua, syn Iozedeków, i bracia iego Kapłani, i Zorobabel, syn Balatylów, i bracia iego, zbudowali ołtarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, iako napisano w zakonie * Moyżesza, męża Bożego.

* 5 Moy. 12, 6

3. A gdy postawili on ołtarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, iednak ofiarowali na nim całopalenia Panu całopalenia rano i w wieczór.

II. 4. Obchodzili też święto uroczyste kuczek, iako napisano, sprawując całopalenia na każdy dzień według * liczby i według zwyczaju każdą rzecz dnia swego;

* 4 Moy. 29, 12 13

III. 5. Potym całopalenie ustawiczone, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto, Panu poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiarującego dobrowolną ofiarę Panu.

6. Ode dnia pierwszego miesiąca siódmego poczęli sprawować całopalenia Panu, choć ieszcze kościół Pański nie był założony.

IV. 7. I oddali pieniądze kamiennikom, i rzemieśnikom, także strawę i napój, i oliwę Sydończykom, i Tyryczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Ioppy, iako im pozwolił Cyrus, Król Perski.

8. Potym roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Ieruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatylów, i Iesua, syn Iozedeków, i inni bracia ich Kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, któ-

rzy byli przyszedli z onéj niewoli do Ieruzalemu, a postanowili Lewity od dwudziestu lat i wyżéy, aby byli dozorcami nad robotą domu Pańskiego.

9. I stanął Iesua, synowie iego, i bracia iego; Kadmiel téż i synowie iego, i synowie ludy społu, aby przynaglali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

10. A gdy zakładali budownicy grunty kościoła Pańskiego, postawili Kapłany ubrane z trąbami, i Lewity, syny Asafowe z cymbałami, aby chwalili Pana według postanowienia * Dawida, Króla Izraelskiego.

* 1 Kron. 16, 8. 9.

11. I śpiewali iedni po drugich, chwając a wystawiając Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego nad Izraelem. Wszystek także lud krzyczał krzykiem wielkim, chwając Pana, przeto iż był założony dom Pański.

12. A wiele starców z Kapłanów, i z Lewitów, i z przedniejszych domów oycowskich, którzy * widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zasię wiele ich krzyczało, z radością wynosząc głosy;

* Aggieusz. 2. 4.

13. Tak iż lud nie mógł rozemnać głosu krzyku wesolego od głosu płaczącego ludu; albowiem on lud krzyczał głosem wielkim, tak że głos było daleko słyszeć.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nieprzyjaciele Żydowscy chcąc przeszkodzić budowaniu kościoła Pańskiego, 1—4. II Rayce królewskie przenymania, 5—10. III. którzy przez listy u Kserksesa i Artakserksesa tego dowiedli, że kościoła budować zakazali, 11—20. IV. i Starostom żeby tego bronili, przykazali 21—24.

A gdy usłyszeli nieprzyjaciele ludy i Beniamina, iż lud, który przyszedł z poimania, budowali kościół Panu, Bogu Izraelskiemu:

2. Tedy przyszedli do Zorobabela i do przedniejszych z domów oycowskich, mówiąc im: Będziemy bu-

dować z wami, a iako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżśmy mu ofiary * czynili ode dni Asarhaddona, Króla Assyryjskiego, który nas tu przywiódł.

* 2 Król. 17, 26. r. 19, 37.

3. Ale im rzekł Zorobabel, i Iesua, i inni przedniejsi domów oycowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy Panu, Bogu Izraelskiemu, iako nam rozkazał Cyrus, Król Perski.

4. A tak lud onéj krainy wzięli ręce ludu Iudskiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

II. 5. Nad to przenymanowali przeciwko nim Rayce, aby rozrywali radę ich po wszystkie dni Cyrusa, Króla Perskiego, aż do królowania Daryusza, Króla Perskiego.

6. Bo gdy królował Aswerus, tedy na początku królestwa iego napisali skargę przeciwko obywatelom Iudskim i Ieruzalemskim,

7. Tak iako za dni Artakserksesa pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze iego do Artakserksesa Króla Perskiego, a pismo listu tego napisane było po Syryysku, i wyłożone téż było po Syryysku.

8. Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz napisali list ieden przeciwko Ieruzalemowi do Artakserksesa Króla w ten sposób:

9. To uczynili na ten czas Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz, i inni towarzysze ich, Dynacyzcy, i Afarsadchacyzcy, Tarpelayczycy, Afarsayczycy, Arkiewacyzcy, Babilończycy, Susanchacyzcy, Dehaweyczycy i Elmacyzcy;

10. I inni narodowie, które był przyprowadził Asnapar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryjskie; i inni, którzy byli za rzeką, i Cheenetyzcy.

III. 11. A tenci iest przepis listu, który posłali do Artakserksesa Króla:

12. Słudzy twoi, ludzie mieszkający za rzeką, i Cheenetyzcy. Niech będzie wiadomo Królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedłszy do nas do Ieruzalemu,

miasto odporne i zle budują, i mury zakładają, a z gruntu je wywodzą.

13. Przetoż niech będzie wiadomo Królowi, że będzieli to miasto pobudowane, i mury jego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani doroczný * nie będą dawać, a tak dochodom królewskim uyma się stanie. * 1 Ezdr. 7, 24.

14. Teraz tedy, ponieważ używamy dobrodzieństw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzeć; dla tegośmy posłali, oznajmiając to Królowi,

15. Abyś dał szukać w księgach hystoryi oyców swoich, a znajdziesz w księgach hystoryi, i dowiesz się, iż to miasto iest miasto odporne i szkodliwe Królom i krainom, a iż się w nim wszczynaly bunty od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

16. Nad to wiadomo czynimy Królowi, że ieżli się to miasto pobuduje, i mury jego z gruntu wywiedzione będą, tedy iuż ta część za rzeką nie będzie twoja.

17. Tedy dał odpowiedź Król Rechumowi Kanclerzowi, i Symsaiemu Pisarzowi, i innym towarzyszym ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:

18. List, któryście posłali do nas, iawnie przedemną czytano.

19. Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko Królom, a bunty i rozruchy bywały w nim;

20. Nad to Królowie możni bywali w Ieruzalemie, którzy panowali nad wszystkim, co iest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

IV. 21. Przetoż wydajcie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, pókiy odemnie inszy rozkaz nie wyszedł.

22. Patrzcież, abyście się w tym nie omylili. Przeczżeby urosć miało co złego na szkodę Królom?

23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa Króla był czytany przed Rechumem, i Symsaiem Pisarzem, i

przed towarzyszymi ich, iechali przedko do Ieruzalemu do Żydów, a zaboronili im gwałtem i mocą budować.

24. A tak ustała robota około domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i zaniechano iey aż do wtórego roku królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Zydowie napomnieni od Haggieusza i Zacharyasza do budowania kościoła nawracają się 1—2. II. Tattenay Starosta List do Daryusza pisze, wywiadując się, ieżli Król Cyrus pozwolił Zydowi kościół budować w Ieruzalemie 3—17.

Tego czasu prorokował Haggieusz Prorok, i Zacharyasz, syn * Iddy, prorokując Zydowi, którzy byli w Iudzie i w Ieruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich.

* Aggieusz 1, 1. Zach. 1, 1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Sylatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, poczęli budować dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a byli z nim Procy Boży, pomagając im.

II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury jego z gruntu wywodzić?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy te męże, którzy około tego budowania robili.

5. Lecz oko Boga ich było nad starszymi Zydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryusza nie przyszła, a pókiy przez list nie dano znać o tym.

6. Tenci iest przepis listu, który posłał do Króla Daryusza Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze jego Afarsechayczycy, którzy byli za rzeką, do Króla Daryusza!

7. List mu posłali, w którym to było napisano: Daryuszowi Królowi pokóy na wszystkim!

8. Niechay będzie wiadomo Królowi, żeśmy przyszli do ludzkiej krainy, do domu Boga wielkiego, który budują z kamienia wielkiego, a drze-

wo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczęści się w ręku ich.

9. Pytaliśmy tedy starszych onych mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te mury z gruntu wywodzić?

10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abyśmy oznaymili, i opisali imiona mężów, którzy są przedniejsi między nimi.

11. Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Myśmy słudzy Boga nieba i ziemi, a budujemy dom, który był zbudowany przedtym przed wielą lat, który był wielki Król Izraelski zbudował i wystawił.

12. Lecz gdy wrzuszili ku gniewu oycowie nasi Boga niebieskiego, podała ie w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, Chaldecyzyka, który ten dom zburzył, a lud jego zawiodł w niewolą do Babilonu.

13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa, Króla Babilońskiego, Król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

14. Nad to i naczynia domu Bożego złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który był w Ieruzalemie i wniósł ie do kościoła Babilońskiego, te wyniósł Król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są nieiakiemu Sesbasarowi, którego był Książęciem uczynił.

15. I rzekł mu: Te * naczynia wzięwszy idź, a złoż ie w kościele, który iest w Ieruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na miejscu swoim. * 1 E z d r. 1, 7. 8.

16. Tedy ten Sesbasar przyszedłszy założył grunty domu Bożego, który iest w Ieruzalemie, i od onego czasu aż dotąd budują go, a nie iest dokończony.

17. A tak, Królu! ieźlić się zda bydź rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbów królewskich, który iest w Babilonie, ieźliż tak iest, że Król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a wola królewska o tym niech będzie do nas posłana.

ROZDZIAŁ VI.

I. Daryusz Notus, znalazłszy wyrok Cyrusów, pozwala budować kościół 1—7. II i potrzeb wszystkich do budowania, i do ofiar, do nabożeństwa dodawać Starostom pod gardlem rozkazuje 8—13. III. Kościół dokończony i poświęcony 14—17. IV. Kapłani i Lewitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto prześcia obchodzi 19—22.

Tedy Król * Daryusz rozkazał, aby szukano w Bibliotece między skarbami tamże złożonymi w Babilonie. * 1 E z d r. 6, 22.

2. I znaleziono w Achmecie na zamku, który iest w ziemi Medskiej, księgi iedne, a taka była zapisana w nich pamięć.

3. Roku pierwszego Cyrusa Króla Król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Ieruzalemie, aby był dom zbudowany dla miejsca, gdzieby ofiary sprawowano; aby też grunty iego były wybudowane, wysokość iego na sześćdziesiąt łokci, a szerokość iego na sześćdziesiąt łokci.

4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a ieden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

5. Nad to i naczynia domu Bożego, złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor z kościoła, który iest w Ieruzalemie, a przeniósł do Babilonu, niech wrócą, aby się dostały do kościoła, który iest w Ieruzalemie, na miejsce swe, i złożone były w domu Bożym. * 1 E z d r. 1, 7. r. 5, 14.

6. Przetoż teraz Tattenay Starosto za rzeką! z Setarbozenaim, i z towarzysznymi twymi, i Afarsechayczy, którzyście za rzeką, ustapcie ztamtąd.

7. Dopuszczcie, żeby był budowan ten dom Boży od Książęcia Żydowskiego, i od starszych Żydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na miejscu swém.

II. 8. Odemnie też wyszedł wyrok o tym, co byście nieli czynić z starszymi tych Żydów przy budowaniu tego domu Bożego; to iest, aby z majątności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład mężom tym, aby nie przestawali.

9. A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy na rozkazanie Kapłanów, którzy są w Ieruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez omieszkania;

10. Aby mieli zkąd ofiarować wonne kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie królewskie, * i synów jego. * 1 Tym. 2, 2.

11. Nad to uczyniony iest ode mnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyięto drzewo z domu jego, i aby je podniesiono, a na nim go obieszono, a dom jego aby był gnoiewiskiem dla tego.

12. A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego Króla i naród, którzyby ściągnął rękę swą na odmianę i skazę tego domu Bożego, który iest w Ieruzalemie. Ja Daryusz uczyniłem ten dekret; bez omieszkania niech będzie wykonany.

11. Tedy Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich według tego, iako rozkazał Król Daryusz, tak uczynili bez omieszkania.

III. 14. A starsi Żydowscy budowali i szczęściło się im według proctwa Haggieusza Proroka, i Zacharyasza, * syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem ** Cyrusa, i Daryusza, i Artakserksesa, Królów Perskich.

* 1 Ezdr. 5, 1 2. ** 2 Kron. 36, 23.

15. I dokończony iest on dom trzeciego dnia miesiąca Addar; a ten był rok szesty panowania Daryusza Króla.

16. Tedy synowie Izraelscy, Kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli z więzienia, poświęcali on dom Boży z radością;

17. A ofiarowali przy poświęcaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranków cztery sta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzech za wszystkiego Izraela, dwanaście według liczby pokolenia Izraelskiego.

IV. 18. I postawili Kapłani w rzedziech swych, i Lewity w przemia-

nach swoich na służbę Bożą w Ieruzalemie, iako napisano w księgach * Moyżeszowych.

* 4 Moy. 2, 6. r. 4, 5. r. 8, 9.

V. 19. Obchodzili téż ci, co przyszli z niewoli, święto * prześcia czter-nastego dnia miesiąca pierwszego.

* 2 Moy. 12, 3. 6. 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 9, 2. 5 Moy. 16, 1. Ezech. 45, 21.

20. Bo się oczyścili Kapłani i Lewitowie iednostaynie, wszyscy byli oczyszczeni; przetoż ofiarowali baranka święta prześcia za wszystkie, którzy przyszli z niewoli, i za bracią swoię Kapłany, i za siebie samych.

21. A tak iedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprośności narodów onęy ziemi do nich, aby szukał Pana, Boga Izraelskiego.

22. I obchodzili święto uroczyste praśników przez siedm dni z radością, przeto że ie Pan był rozweselił, a obrócił serce Króla Assyryyskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

I Ezdrasz z ostatkiem ludu z Babilonu do Ieruzalemu ciągnie 1—10. II. Król Artakserkses chwaleń Bożą odnowić i na to z swoich dochodów nakład czynić kazał 11—23. III. Sługi kościelne od podatków uwolnił 24. IV. Starsze, do rządzenia ludu obrał rozkazał 25. 26. V. za które dobrodzieystwa Ezdrasz Bogu dziękuje 27. 28.

A po tych sprawach za królowania Artakserksesa, Króla Perskiego, Ezdrasz, syn Saraiasza, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego,

2. Syna Sallumowego, syna Sadowego, syna Achytobowego,

3. Syna Amaryaszowego, syna Azaryaszowego, syna Meraiotowego,

4. Syna Zerahyaszowego, syna Uzego, syna Bukkiego,

5. Syna Abisuiego, syna Finetsowego, syna Eleazarowego, syna Aarona Kapłana naywyższego;

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Moyżeszowym, który był dał Pan Bóg * Izraelski; a pozwolił mu był

Król według ręki Pana Boga iego
dał nim na wszystkę proźbę iego.

* 2 Moy. 20, 1.

7. (Wyszli też niektórzy z synów
Izraelskich, i z Kapłanów, i z Lewitów,
i śpiewaków, i z odzwijnych,
i z Netyneyczków do Ieruzalemu
roku siódmego Artakserksesa Króla.)

8. I przyszedł do Ieruzalemu mie-
siąca piątego; tenci był rok siódmy
Króla Daryusza.

9. Albowiem w pierwszy dzień mie-
siąca pierwszego wyszedł z Babilonu,
a dnia pierwszego miesiąca piątego
przyszedł do Ieruzalemu według ias-
kawego wspomżenia Boga swego.

10. Bo Ezdrasz przygotował był
serce swe, aby szukał zakonu Pań-
skiego, i aby czynił, i nauczał w
Izraelu ustaw i sądów.

II. 11. A tenci iest przepis listu,
który dał Król Artakserkses Ezdra-
szowi, Kapłanowi nauczonemu w
zakonie, i biegłemu w tych rzeczach,
które przykazał Pan, i w ustawach
iego w Izraelu.

12. Artakserkses, Król nad Królmi,
Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu
w zakonie Boga niebieskiego, mę-
żowi doskonałemu, i Cheeneczykom.

13. Wydany ode mnie iest dekret,
iż ktobykolwiek dobrowolnie w kró-
lestwie moim z ludu Izraelskiego, i
z Kapłanów iego i z Lewitów chciał
iść z tobą do Ieruzalemu, aby szedł.

14. Ponieważ od Króla i od siedmi
radnych panów iego iesteś posłany,
abys doyrzał ludy i Ieruzalemu we-
dług zakonu Boga twego, który iest
w rękę twoich;

15. A iżbys odniósł srebro i złoto,
które Król i radni panowie iego do-
browolnie ofiarowali Bogu Izrael-
skiemu, którego przybytek iest w
Ieruzalemie;

16. Do tego wszystko srebro i złoto,
któregobys nabył we wszystkiéy kra-
inie Babilońskiej, z dobrowolnymi
darami od ludu i od Kapłanów, któ-
rzyby co dobrowolnie ofiarowali na
dom Boga swego, który iest w Ie-
ruzalemie;

17. Abys prędko nakupił za to srebro
cielców, baranów, baranków z śnie-

dnemi ofiarami ich, i z mokremi ofia-
rami ich, a ofiarował ie na ołtarzu
domu Boga waszego, który iest w
Ieruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom
twoim będzie dobrego zdało, z osta-
tkiem srebra i złota uczynić, według
woli Boga waszego uczynicie.

19. Naczynia też, któreć są oddane
do usługi domu Boga twego, odday
przed Bogiem w Ieruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące
do domu Boga twego, i coby po-
trzeba dać, dasz z domu skarbów
królewskich.

21. A ia, ia Król Artakserses, rozka-
załem wszystkim Podskarzim, któ-
rzyście za rzeką, aby wszystko, cze-
gobykolwiek żądał od was Ezdrasz
Kapłan, nauczyciel zakonu Boga nie-
bieskiego, prędko się stało,

22. Aż do sta talentów srebra, i aż
do sta korcy pszenicy, i aż do sta
wiader wina, i aż do sta bareł oli-
wy, a soli bez miary.

23. Cobykolwiek było z rozkaza-
nia Boga niebieskiego, niech będzie
prędko dodano do domu Boga nie-
bieskiego; bo przecz ma byż wzru-
szony gniew iego przeciwko króle-
stwu, Królowi i synom iego?

III. 24. Także oznaymuemy wam,
aby na żadnego z Kapłanów, i z Le-
witów, i z śpiewaków, i z odzwier-
nych, Netyneyczków, i innych sług
domu Boga tego, cła, czynszów, i
dani doroczný * żaden Starosta nie
wkładał.

* 1 Ezdr. 4, 12.

IV. 25. A ty Ezdrasz! według
mądrości Boga twego, która iest w
tobie, postanowisz Sędzie, i w prawie
biegłe, aby sądzili wszystek lud, który
iest za rzeką, ze wszystkich, którzy
są powiadomi zakonu Boga twego, a
ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.

26. A ktobykolwiek nie czynił do-
syc zakonowi Boga twego, i prawu
królewskiemu, aby prędko dekret był
o nim wydany albo na śmierć, albo
na wygnanie iego, albo na skaranie
na majątności albo na więzienie. I
rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony Pan, Bóg
oyców naszych, który to dał w serce

królewskie, aby uwielbił dom Pański, który jest w Ieruzalemie;

28. A ku mnie sklonił miłosierdzie przed Królem * i radą jego, i wszystkimi Książętą królewskimi możnymi. Przetoż ja, będąc umocniony ręką Pana Boga moiego, która jest nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejsze, którzy wyszli zemną.

* Przyp. 16. 7. r. 21, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Imiona tych, którzy wyszli z Babilonu 1—20. II. Ezdrasz gotuje lud w drogę, post zapowiada 21—23 III srebro, złoto, i inne naczynia, które Król, Książęta, i lud Izraelski darował, Kapłanom oddawszy do Ieruzalemu iedzie 24—32. IV. co wszystko w kościele złożywszy, Bogu z ludem ofiarę sprawuje, i Starostom listy królewskie oddawa. 33—36.

A cić są przedniejsi z domów swych oycowskich, i rod tych, którzy wyszli zemną z Babilonu za królowania Króla Artakserksesa:

2. Z synów Fineaszowych Gierson; z synów Itamarowych Daniel; z synów Dawidowych Hattus;

3. Z synów Secheniaszowych, który był z synów Faresowych, Zacharyasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;

4. Z synów Pachatmoabowych Elieoenay, syn Zerachyaszów, a z nim dwieście mężów;

5. Z synów Sechaniaszowych syn Iahazelów, a z nim trzy sta mężów;

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Ionatanów, a z nim pięćdziesiąt mężów;

7. A z synów Elamowych Isaiasz, syn Ataliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów;

8. A z synów Sefatyaszowych Zabadyasz, syn Michaelów, a z nim osmdziesiąt mężów;

9. Z synów Ioabowych Obadyasz, syn Iehyelów, a z nim dwieście i osnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych syn Iosyfiaszów, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebaiowych Zacharyasz, syn Bebaiów, a z nim dwadzieścia i osm mężów;

12. A z synów Azgadowych Iohanan, syn Hakatanów, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych najostateczniejszych, których te są imiona: Elifelet, Iehyel, i Semeiasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów;

14. A z synów Bigwaiowych Utay i Zabud, a z nimi siedmdziesiąt mężów,

15. A tak zgromadziłem ie do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni; potem przeglądałem lud i Kapłany, a z synów Lewi nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetoż posłałem Eliezera, Aryela, Semeiasza, i Elnatana, i Iaryba, i Elnatana, i Natana, i Zacharyasza, i Mesullama przedniejszych, i Ioiaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad mieyscem Kasyfi, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netyneyczyków na mieyscu Kasyfi, aby nam przywiedli sługi do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki Boga naszego łaskawey nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebiasza, i syny jego, i braci jego osnaście;

19. I Hasabiasza, a z nim Iesaiasza z synów Merarego, bracią jego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nad to z Netyneyczyków, które był postanowił * Dawid i przedniejsi ku posłudze Lewitów, Netyneyczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli.

* 1 Kron. 9, 2.

II. 21. Tedy tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostey sobie, i dziatkom naszym, i wszystkiemy majątności naszymy.

22. Bom się wstydzil prosić u Króla o iaki poczet i iedne, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyjacielom w drodze; bośmy byli powie-

dzieli Królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego jest nad wszystkimi, którzy go szukają uprzémié, ale moc iego i popędliwość iego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczają.

23. A gdyśmy poscili, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.

III. 24. Tedy odłączył z przedniejszych Kapłanów dwanaście: Se-rebiasza, Hasabiasza, a z nimi braci ich dziesięć;

25. I odważyłem im srebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali Król i Rada iego, i Księżęta iego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło. * 4 Ezdr 7, 15.

26. Odważyłem, mówię, do ręki ich srebro talentów sześć set i pięćdziesiąt, a naczynia srebrnego sto talentów, przytym złota sto talentów.

27. Czasz téż złotych dwadzieścia, ważących po tysiąc lotów, a dwoie naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne iako złoto.

28. Potymem rzekł do nich: Wyście poświęceni Panu, i naczynia także poświęcone, a to srebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane jest Panu, Bogu oyców waszych.

29. Pilnujcież a strzeżcie, aż to odważycie przed Kapłany przedniejszemi, i Lewitami, i Księżęcy z domów oycowskich w Izraelu w Jeruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.

30. A tak wzięli Kapłani i Lewitowie wagę onego srebra, i złota, i naczynia, aby je odnieśli do Jeruzalemu, do domu Boga naszego.

31. Zatym ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Jeruzalemu, a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyjaciela i czyhającego na nas w drodze.

32. I przyszliśmy do Jeruzalemu, i zamieszkałiśmy tam przez trzy dni.

IV. 33. A dnia czwartego odważono srebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryasza Kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesów; z nimi téż byli Iosabad, syn Iesue, i Noadyasz, syn Binnuiego, Lewitowie;

34. Pod liczbą i wagą wszystko, i zapisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.

35. Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w poimaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranów siedm dziesiąt i siedm; kozłów za grzech dwanaście, to wszystko na całopalenie Panu.

36. I oddali wyroki królewskie, Starostom królewskim, i Księżętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezdrasz dowiedziawszy się, iż Zydowie zpoymowali żony z obcych narodów, 1—4 II Bogu się modli a wyznawając swoje i ich grzechy, aby Pańgniew swój odwrócił, prosi 5—15.

A gdy się to odprawiło, przystąpiły do mnie Księżęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i Kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananeyczyków, Hetteyzyków, Ferezeyczyków, Iebuzeyczyków, Ammonitczyków, Moabczyków, Egipczyków, i Amorreyczyków.

2. Albowiem zpoymowali córki ich sobie i synom swym, a pomiejszało się nasienie święte z narody tych ziem, a ręka Księżąt i zwierzchności pierwsza była w tym przestępstwie. * 5 Moy 7, 3.

3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknią moją i płaszcz mój, a rwałem włosy na głowie mojej, i na brodzie mojej i siedziałem, zdumiawszy się.

4. I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a iam siedział, zdumiawszy się aż do ofiary wieczornéy.

II. 5. Ale pod czas ofiary wieczornéy wstałem z utrapienia mego, mając rozdartą suknią moją, i płaszcz mój, a pokłękawszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu.

6. I rzekłem: Boże mój! wstydci

mię, i sromam się podnieść, Boże mój! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości * nasze rozmnożyły się nad głową, a grzechy nasze urosły aż ku niebu. * Ps. 38, 5.

7. Od dni oyców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaliśmy, Królowie * nasi i Kapłani nasi, w ręce Królów ziemskich pod miecz, w niewolą, i na łup, i na zawstydenie twarzy naszey, iako się to dziś dzieie.

* 5 Moy. 28, 36

8. Ale teraz, iakoby w prędkim okamgnieniu, stała się nam łaska od Pana Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na mieyscu świętém swoim, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytchnienia z niewoli naszey.

9. Bo chociaśmy byli niewolnikami, przecię w niewoli naszey nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed Królmi Perskimi, dawszy nam wytchnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia iego; nawet dał nam ogrodzenie w Iudstwie i w Ieruzalemie.

10. Przetoż cóż teraz rzeczymy, o Boże nasz! po tym? ponieważśmy opuścili rozkazania twoie,

11. Któres ty przykazał przez sługi twoie Proroki, mówiąc: Ziemia, do której wnidziecie, abyście ią posiadli iest ziemia * nieczysta przez nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, którymi ią napełnili od końca do końca nieczystością swoją.

* 3 Moy. 18, 25. 27.

12. A przetoż nie dawaycie * córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukaycie ** pokoiu ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dobr téy ziemi, i podali ią w dziedzictwo synom waszym aż na wieki.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.

** 5 Moy. 23, 6.

13. A po tym wszystkim, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i

dla grzechu naszego wielkiego, ponieważś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszey, aleś nam dał wybawienie takowe.

14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowając się z tymi narodami obrzydłymi? izalibys się surowie nie gniewał na nas, abyś nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?

15. O Panie, Boże Izraelski! sprawiedliwys ty; bośmy pozostałe ostatki, iako się to dziś pokazuje. Otośmy my przed obliczem twoim w przewinieniu naszym, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoie dla tego.

ROZDZIAŁ X.

I. Lud się upokarza i wyznawa grzech swój 1—4 II. a będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzuca 5—17. III. Imiona przedniejszych, którzy byli z obcego narodu żony zpoymowali 18 - 44.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dziatek; a płakał lud wielkim płaczem.

2. Tedy odpowiadając Sechaniasz, syn Iehyelów z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Myśmyc * zgzezszyli przeciwko Panu Bogu naszemu, żeśmy zpoymowali żony obce z narodu téy ziemi; ale wždy ma ieszcze nadzieię Izrael przy tym.

* 1 Ezdr. 5, 12.

3. Tylko teraz uczynmy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich według rady Pańskiéy, i tych, którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

4. Wstańże; bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmočni się, a uczyn tak.

II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i po przysięgi Książęta kapłańskie, i Lewity, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak wstawszy Ezdrasz od

domu Bożego szedł do komory Iochanana, syna Eliaszbowego, a wszedłszy tam, nie iadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żalony dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

7. Zatem kazali obwołać w Iudstwie i w Ieruzalemie między wszystkimi, którzy przyszedli z niewoli, aby się zgromadzili do Ieruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia Książąt i starszych, aby przepadła wszystka majątność jego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszedli z niewoli.

9. Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Iudy, i z Beniamina do Ieruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziesiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drząc dla onej rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz Kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście zpoymowali żony obce, przydawiając do grzechów Izraelskich.

11. Przetoż uczynicie teraz wyznanie przed Panem Bogiem ojców waszych, a wykonajcie wolę jego, i odłączcie się od narodów téj ziemi, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Iakoś nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki jest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; do tego, ta sprawa nie jest dnia jednego, ani dwu; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowione Książęta nasze nad wszystkimi zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co poiał żony obce, niechay przyjdzie na czas zamierzony, a z nimi starsi z każdego miasta, i Sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla téj sprawy.

15. A tak Ionatan, syn Asahyelów, i Iachsyasz, syn Tekuiego, byli na to wysadzeni: ale Mesullam i Sebetay, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszedli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz Kapłan, i mężowie przednieysi z domów oycowskich według domów ojców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego miesiąca dziesiątego, aby się o tym wywiadowali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli zpoymowali żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli poięli żony obce: Z synów Iesui, syna Iozedekowego, i z braci jego Maaseiasz i Eliezer, i Iaryb, i Giedaliasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe, a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występek swój.

20. A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyasz;

21. A z synów Harymowych Maasyasz i Eliasz, i Semeiasz, i Iechyel, i Uzyasz;

22. A z synów Passurowych: Elieinay, Maaseasz, Ismael, Natanael, Iozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Iozabad, i Symei, i Kielaiasz, (ten jest Kielita) Petachyasz, Iudas, i Eliezer.

24. A z Spiewaków: Eliasyb; a z Odźwiernych Sallum, i Telem, i Ury.

25. A z Izraela, z synów Farosowych: Ramiasz, i Iezyasz, i Malchyasz, i Miamin, i Elazar, i Malchyasz, i Benaiasz;

26. A z synów Elamowych: Mataniasz, Zacharyasz, i Iechyel, i Abdy, i Ierymot, i Eliasz;

27. A z synów Zattuowych: Elieinay, Eliasyb, Mataniasz, i Ierymot, i Zabad, i Asysa;

28. A z synów Bebaiowych: Iohan, Hananiasz, Zabbay, Atlay;

29. A z synów Bani: Mesullam, Malluch, i Adaiasz, Iasub, i Seal, Ieramot;

30. A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benaiasz, Maaseiasz, Mataniasz, Besaleel, i Binnuy, i Manase;

31. A z synów Harymowych: Eliezer, Isyasz, Malchysz, Semaiaz, Symeon.

32. Benjamin, Maluch, Samaryasz;

33. Z synów Hasunowych: Mateniasz, Matata, Zabab, Elifelet, Jeremiasz, Manase, Synhy;

34. Z synów Bani: Maaday, Amram, i Uel,

35. Beniasz, Bedyasz, i Cheluhu,

36. Waniasz, Meremot, Eliasyb,

37. Mattaniasz, Mateniasz, i Iahasaw,

38. I Bani, i Binnui, Symhy,
39. I Selemiasz, i Natan, i Adiasz,
40. Machnadbay, Sasay, Saray,

41. Asarel, i Selemiasz, Semaryasz,

42. Sallum, Amaryasz, i Iósef;

43. Z synów Nebowych: Iehyel, Matytyasz, Zabab, Zebina, Iadday, i Ioel i Beniasz.

44. Ci wszyscy zpoymowali byli żony obce; a byli między nimi niewiasty, które im narodziły synów.

Księgi Nehemiaszowe,

które téż zowią wtóre Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Nehemiasz słysząc o niżerny kondycyi miasta i ludu swego, z żalnością i postem uniża się 1—4. II. Grzechy narodu swego przed Bogiem wyznawa, a obietnice Pańskie łaskawe przypominając, aby się Bóg nad utrapionym ludem swym zmiłował, i jemu u Króla wolny odjazd sprawił, pokornie prosi 5—11.

Słowa Nehemiasza, syna Hachalaszowego. I stało się miesiąca Chyszew, roku dwudziestego (Aswernsa Króla,) gdym był na zamku w Susan,

3. Ze przyszedł Chanani, jeden z braci moich, a z nim niektórzy mężowie z ludy, którychem się pytał o Żydy, którzy pozostali i wyszli z więzienia, i o Ieruzalem.

3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki, które pozostały z więzienia, tam w ony krainie są w wielkiem utrapieniu, i w zelżywości; nad to mur Ieruzalemski rozwalony iest, i bramy jego spalone są ogniem.

4. A gdym usłyszał te słowa, siadłszy płakałem i narzekałem przez kilka dni, poszcząc i modląc się przed obliczem Boga niebieskiego.

II. 5. I rzekłem: Proszę * Panie, Boże niebieski, mocny, wielki i straszny! który strzeżesz ** umowy, i miłosierdzia z tymi, którzy cię miłują, i strzegą przykazania twego.

* Dan. 9, 4. ** 2 Moy. 20, 6. r. 34, 7. 4 Moy. 14, 18 5 Moy. 5, 10. Ps 86, 15. Ps. 103, 8 Ps 145, 8.

6. Niech będzie proszę ucho twoje naklonione, a oczy twoje otworzone, abyś usłyszał modlitwę sługi twego, którą się ja dziś modlę przed tobą w dnie i w nocy za syny Izraelskimi, sługami twymi, i wyznawam grzechy synów Izraelskich, którymiśmy zgrzeszyli przeciw tobie; i ja i dom oycy mego zgrzeszyliśmy.

7. Srodześmy wystąpili przeciwko tobie, i nie przestrzegaliśmy przykazań, i ustaw, i sądów, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu.

8. Wspomni proszę na słowo, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu mówiąc: Ieżli wy wystąpicie, * tedy ja was rozproszę między narody;

* 5 Moy. 4, 27. r. 30, 1 2.

9. Ale ieżli się nawrócicie do mnie, a strzedz będziecie przykazań moich, i czynić ie, choćbyście byli wygnani na kraj świata, tedy i ztamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę was na mieysce, którem obrał, aby tam przebywało imię moje.

10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud twój, któryś odkupił mocą twoją wielką, i reką twą silną.

11. Proszę o Panie! niech teraz będzie ucho twoje naklonione ku modlitwie sług twoich, którzy mają wolać bać się imienia twego; a zdarz dzisiaj, proszę, słudze twemu, i spraw

mu miłosierdzie przed tym mężem: a
iam był Podczaszym królewskim.

ROZDZIAŁ II.

I. Nehemiasz uprosiwszy sobie wolny odjazd do Jerozalemu, i listy od Króla, 1—11 II. lud Boży w Jerozalemie upomina, aby okazvi naprawiania miasta nie zaniedbywali; ale owszem pracę zaczęta pilnie wykonywali, 12—18. III. Samarytjczycy z Żydów budujących szydzą. 19. 20

I stało się miesiąca Nisan roku dwudziestego Artakserksesa Króla, gdy było wino przed nim, że wziąwszy wino, podałem ie Królowi, a nie bywałem przedtym tak smętny przed nim.

2. I rzekł mi Król: Czemuż twarz twoja tak smętna, gdyż nie chorujesz? Nic to innego, iedno smętek serca. I złąkłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do Króla: Niech Król na wieki żyje. Iakoż nie ma bydź smętna twarz moja, gdyż miasto, dom grobów oyców moich, zburzono, a bramy iego ogniem popalono?

4. Znowu rzekł do mnie Król: Czegoż ty żądasz? A iam się modlił Bogu niebieskiemu.

5. I rzekłem do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, i ieżli ma łaskę sluga twój przed obliczem twoim, proszę, abys mię posłał do ziemi ludskiéy, do miasta grobów oyców moich, abym ie pobudował.

6. Nad to rzekł mi Król: (a Królowa siedziała podle niego) Długoż będziesz na tój drodze, i kiedy się wrócisz? I podobało się to Królowi, i posłał mię, gdymu mu zanierzył pewny czas.

7. Zatemem rzekł do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, niech mi dadzą listy do Starostów za rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do ziemi ludskiéy;

8. I list do Asafa, dozorczy lasów królewskich, aby mi dał drzewa na przykrycie bram pałacu przy domu Bożym, i na mur mieyski, i na dom, do którego wnidę. I dał mi Król listy według ręki Boga mego łaskawéy nademną.

9. A gdym przyszedł do Starostów

za rzeką, oddałem im listy królewskie. Posłał téż był ze mną Król Rotmistrze i iezdne,

10. Co gdy usłyszał Sanballat Hironitczyk, i Tobiasz, sluga Ammonitczyk, bardzo ich to mierzało, że przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraelskich.

11. Zatem przyszedłszy do Jerozalemu, mieszkalem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ia i mężów trocha ze mną, nie oznaymalem nikomu, co Bóg mój podał do serca mego, abym uczynił w Jerozalemie; bydłęcia téż nie miałem z sobą, oprócz bydłęcia, na którymem iechał.

13. I wyiechałem bramą nad doliną w nocy, ku źródłu smoczemu, i ku bramie gnoiowéy, i oglądałem mury Jerozalemskie, które były rozwalone, i bramy iego, które były popalone ogniem.

14. Potym iechałem ku bramie źródła, i ku sadzawce królewskiéy, gdzie nie było mieysca bydłęcia, na którymem iechał, aby przeysć mogło.

15. Przezoż iechałem nad potokiem w nocy, a oglądałem mury; zkad wracaiąc się, wiechałem bramą nad doliną i takim się nawrócił.

16. Ale Książęta nie wiedziały gdzieim iezdził, i com czynił; bom Żydom, ani Kapłanom, ani Książętom, ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieśnikowi tego aż dotąd nie oznaymił.

17. Przezożem rzekł do nich: Wy widzicie, w iakiemeśmy uciśnieniu, a iako Jerozalem spustoszone, i bramy iego popalone są ogniem. Póydźcież, a buduyemy mury Jerozalemskie, abyśmy nie byli więcéy na hańbę.

18. A gdym im oznaymił, że ręka Boga mego była łaskawa nademną, także i słowa królewskie, które do mnie mówił, rzekli: Wstańmyż, a buduyemy. I zmocnili ręce swe ku dobremu.

III. 19. Co slysząc Sanballat Hironitczyk, i Tobiasz, sluga Ammonitczyk, i Giesem Arabczyk, szydźili z nas, i lekce nas sobie powa żyli

mówiąc: Cóż to za rzecz, którą czynicie? albo się przeciw Królowi buntuiecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy jego, wstańmy a budujemy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Jeruzalemie.

ROZDZIAŁ III.

1. Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Jeruzalemskie, które się tu porządnie wyliczają.

Potym powstał Eliasyb, Kapłan najwyższy, i bracia jego Kapłani, i budowali bramę owczą. I zbudowali ją, i przyprawili wrota do niéy; aż do wieży Mea zbudowali ją, i aż do wieży Chananeel.

2. A podle niego budowali mężowie z Ierycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ją téż przykryli i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

4. A podle nich poprawiał Meremot, syn Uryasz, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyaszów, syna Mesezabelowego; a podle nich poprawiał Sadek, syn Baany.

5. Podle nich zasię poprawiali Tekuitczycy; ale ci, co byli zacniejsi z nich, nie podłożyli szyi swéy pod robotę pana swego.

6. A bramę starą poprawiali Ioiada, syn Faseachów, i Mesullam, syn Besodyaszów; ci ją przykryli, i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

7. A podle nich poprawiał Melatyasz Gabeonitczyk, i Iadon Meronitczyk, mężowie z Gabaon i z Masfa, aż do stolicy książęcéy z téy strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyel, syn Charchaiaszów, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananiaasz, syn aptekarski, a Jeruzalemu zaniechali aż do muru szerokiego.

9. A podle nich poprawiał Rafaiasz, syn Churów, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Iediasz, syn Harumafów i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasboniaszów.

11. Części zaś drugiéy poprawiał Malchiasz, syn Harymów, i Hasub, syn Pochatmoabów, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesów, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego, sam i córki jego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatel Zanoé; cię ją budowali i przyprawili wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy, i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnoiowéy.

14. Bramy zaś gnoiowéy poprawiał Melchiasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem; tenci ją zbudował, i przyprawil wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy.

15. Do tego bramy źródła poprawiał Sallon, syn Cholhozów, przełożony nad powiatem Masfa; a ten ją zbudował, i przykrył ją, i przyprawil wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do wschodu, po którym zchodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatym poprawiał Nehemiasz, syn Hasbuka, przełożony nad połową powiatu Betsur aż przeciwko grobom Dawidowym, i aż do stawu urobionego, i aż do domu mocarzów.
* 2 Król 18, 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie Rehum, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabiasz, przełożony nad połową powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zasię poprawiali bracia ich Baway, syn Chenadadów, przełożony nad połową powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Iesuy, przełożony nad Masfą, części drugiéy przeciw mieyscu, kędy chodzą do zbroiowni nazwanéy Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zabbaiów,

części drugiey od Mikzoa aż do drzwi domu Eliasyba, najwyższego Kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego, części drugiey, ode drzwi domu Eliasybowego aż do końca domu iego.

22. A za nim poprawiali Kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Beniamin i Hasub przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryasz, syn Maa-seiasza, syna Ananiaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Benuy, syn Chenadadów, części drugiey od domu Azaryaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Pałal, syn Uzaiego, przeciw Mikzoa, i wieży wysokiey, wywiedzionéy z domu królewskiego, która była w sieni * więzienia; po nim poprawiał Fadaiasz, syn Farosów.

* Ierem. 32, 2

26. A Netyneyczy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnéy na wschód słońca, i wieży wysokiey.

27. Za nimi poprawiali Tekuiczykowie drugą część przeciw wieży wielkiey i wysokiey aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiey poprawiali Kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Inmerów, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semeiasz, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniey.

30. Za nim poprawiał Chananiaz, syn Selemiaszów, i Chanun, syn Salafów szosty, części drugiey; za nim poprawiał Mesullam, syn Berechiaszów, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchiasz, syn złotniczy, aż do domu Netyneyczyków, i kupców przeciw bramie sądownéy, i aż do sali narożnéy,

32. A między salą narożną aż do bramy owczéy poprawiali złotnicy i kupcy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Sanballat się z sąsiedzi przeciw Zydom buntuie 1—3. II. Nehemiasz od Boga pomsty nad nieprzyjacioly żąda 4 5. III. murów poprawia 6 IV. a gdy Sanballat iakoby Zydy pobit przemysła 7. 8. V. Nehemiasz z ludem Bogu się modli 9—12. VI. i straż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14 15. VIII. którzy téż broni przy sobie mając, budują 16—18. IX. a on opatrzenie sobie poczytna 19—23

A gdy usłyszał * Sanballat, iż budujemy mury, rozgniewał się, a rozgniewawszy się bardzo, sztydził z Zydów. * Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed bracią swą i przed rycerstwem Samaryjskiem, i rzekł: Cóż wżdy ci Zydowie niedoleżni czynią? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobiasz Ammonitczyk, będąc przy nim, rzekł: Niech budują; iednak kiedy przyydzie lizska, przebieie mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchayże o Boże nasz! bośmy wzgardzeni, a obróć pohąbienie ich na głowę ich, a day ie na łup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywayże nieprawości ich, a grzech ich od twarzy twéy niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co budują.

III. 6. Lecześmy my budowali ten mur, i spoiony iest wszystek mur aż do połowy swéy, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobiasz, i Arabczycy, i Ammonitowie, i Azodczycy, że przybywało w dłuż murów Ieruzalemskich, a iż się poczęli rozerwania murów zawierać, bardzo się rozgniewali.

8. Przetoż zbuntowali się wszyscy wespół, aby szli walczyć przeciw Ieruzalemowi, i uczynić wstręt robocie.

V. 9. Myśmy się iednak modlili Bogu naszemu, i postaviliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, boiay się ich.

10. Bo rzekli Zydowie; Zwątlala siła noszącego, a gruzu ieszcze wiele;

a my nie będziemy mogli budować muru.

11. Nad to rzekli nieprzyjaciele nasi: Niech nie wzwiedzą ani obaczą, aż przyjdziemy między nie, i pomordujemy je, a tak zastanowimy tę robotę.

12. A gdy przyszli Żydowie, którzy mieszkali około nich, i powiedzieli nam na dziesięć kroc: Pilnujcie ze wszystkich miejsc, z którychby przyść mogli do nas.

IV. 13. Tedy m postawił na dolnych miejscach za murem i na miejscach wysokich, postawiłem mówię lud według domów z mieczami ich, z włóczniami, i z lukami ich.

VII. 14. A gdym to oglądał, wstawszy rzekłem do starszych, i do przełożonych, i do innego ludu: Nie boycie się ich; na Pana wielkiego i strasznego pamiętajcie, a walczcie za bracią waszą, za syny wasze, i za córki wasze, za żony wasze, i za domy wasze.

15. A gdy usłyszeli nieprzyjaciele nasi, iż nam to oznajmiono, tedy rozproszył Bóg radę ich, a myśmy się wszyscy wrócili do murów, każdy do roboty swojej.

VIII. 16. A wszakże od onego czasu połowa sług moich robiła, a połowa ich trzymała włócznie, i tarcze, i luki, i pancerze, a przedniejsi stali za wszystkim domem ludzkim.

17. Ci też, którzy budowali mury, i którzy nosili brzemiona, i co nakładali, iedną ręką swoją robili, a drugą trzymali broń.

18. A z onych, którzy budowali, miał każdy miecz swój przypasany do biodr swych, i tak budowali; a ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.

IV. 19. Bm rzekł do starszych i przełożonych, i do innego ludu: Roboty wielka i szeroka; a myśmy się rozstrzelali po murze daleko ieden od drugiego.

20. A przetoż na którémkolwiek-byście miejscu usłyszeli głos trąby, tam się zbierajcie do nas; Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a

połowa ich trzymała włócznie, od weyścia zorzy, aż gwiazdy wschodziły.

22. Na tenże czas rzekłem do ludu: Każdy z sług swym niech nocuje w Jeruzalemie, aby nam byli w nocy dla straży, a we dnie dla roboty.

23. Przetoż i ja, i bracia moi, i słudzy moi, i straż, która jest ze mną, nie zewlecemy szat naszych, a każdy niech ma broń swą i wodę.

ROZDZIAŁ V.

I. Gdy się lud czasu głodu na lichwę i uciążenie od możniejszych uskarżał 1—5. II. Nehemiasz to zganil bogatym, i lud od ich zdzierstwa wybawił 6—13. III. Sam też podatków sobie, jako Książęciu powiniących, na ludu nie wyciągał 14—16. IV. ale owszem nboasze żywił 17—19.

I wszczęło się wielkie wołanie ludu i żon ich przeciw Żydom, braciom swym.

2. Albowiem niektórzy mówili: Wiele nas; co syny nasze i córki nasze zastawiamy, abyśmy nabywszy zboża, ięć i żyć mogli!

3. Inni zaś mówili: Role nasze, i winnice nasze, i domy nasze zastawiać musimy, abyśmy nabyli zboża w tym głodzie.

4. Inni zaś mówili: Napożyczaliśmy pieniędzy, żebyśmy dali podatek Królowi, zastawivszy role nasze i winnice nasze.

5. Choć oto ciało nasze iest iako ciało braci naszych, a synowie nasi są iako synowie ich: wszakże oto my musimy dawać syny nasze i córki nasze w niewolę, i niektóre z córek naszych są iuż w niewolę podane, a nie mamy przemożenia w rękę naszych, abyśmy je wykupili, gdyż role nasze i winnice nasze inni trzymają.

II. 6. Przetoż rozgniewałem się bardzo, gdym usłyszal wołanie ich, i słowa takowe.

7. I umyśliłem w sercu swém, abym zfukał przedniejsze i przełożone, mówiąc do nich: Wy iestęście, którzy obciążacie każdy brata swego; i zebrałem przeciwko nim zgromadzenie wielkie;

8. I rzekłem do nich: Myśmy odkupili bracią naszą * Żydy, którzy byli zaprzędani Poganom, podług

przemoczenia naszego; a ieszczeż wy przedawac będziecie bracią waszę, a tak iakoby nam ie przedawac będziecie, i umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć. * 3 Moy. 25, 47. 48.

9. Nad tom rzekł: Nie dobra to rzecz, którą wy czynicie; azaż nie w boiaźni Boga naszego chodźcie macie raczcy niż w hańbie Poganów, nieprzyaciół naszych?

10. I iac téż z bracią moią, i z sługami moimi, pożyczylismy im pieniądze, i zboża; odpuscmyż im proszę ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś proszę role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy i zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wróćmy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczynimy, iakoś ty powiedział. Wezwałem téż i Kapłanów, a poprzysiągłem ie, aby także uczynili.

13. Potymem wytrząsnął zanadza moie, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu iego i z pracy iego, którzyby nie uczynił dosyć temu słowu; a niech tak będzie wytrząsniony i wyprózniony. I rzekło wszystko zgromadzenie Amen. I chwalili Pana, a lud uczynił iako było rzeczono.

III. 14. Owszem ode dnia, którego mi przykazał Król, abym był Książęciem ich w ziemi ludzkiej, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa Króla przez dwanaście lat, ia i bracia moi obrokuśmy książęcego nie iedli.

15. Choć Książęta pierwsze, które były przedemną, obciążały lud, biorąc od nich chleb i wino, mimo srebra syklów czterdzieści: także i słudzy ich używali okrucieństwa nad ludem; alem ia tak nie czynił dla boiaźni * Bożey. * Przep. 16, 6

16. Owszem i około poprawy tego muru pracowałem, a przecięsmy roli nie kupili; więc i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nad to z Żydów i przelożonych sto pięćdziesiąt mężów, i

którzy do nas przychodzili z Poganów okolicznych, iadali u stołu mego.

18. Przetóż gotowano na każdy dzień wołu iednego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnie, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wina hoynie dawano; wszakżem się obroku książęcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomniże na mię, Boże mój! ku dobremu według wszystkiego, com czynił ludowi twemu.

ROZDZIAŁ VI.

1. Nehemiasz przeiąwszy zamysły zdradliwe nieprzyaciół swych, opatrnością swą onych uszedł 1—4 II muru Ieruzalemskiego dobudował 15—19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobiasz, i Giesem Arabczyk, i inni nieprzyjaciele nasi, żem zbudował mur, a, że w nim nie zostawało żadney rozwaliny, chociam ieszcze w ten czas nie był przyprawił wrót do bram:

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie, mówiąc: Przyydz, a zeydźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myslili uczynić mi co zlego.

3. Przetóż poslałem do nich posly, wskazując: Zacząłem robotę wielką, przetoż nie mogę ziechać; bo przeczżeby miała ustać ta robota, gdybym iey zaniechawszy iechał do was!

4. Tedy posłali do mnie w teyże sprawie po cztery kroć. A iam im odpowiedział temiż słowy.

5. Potym Sanballat posłał do mnie w teyże sprawie piąty raz sługę swego, i list otworzony w ręce iego,

6. W którym to bylo napisano: Jest posłuch między narodami, iako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myslicie się z mocy wybić, a że ty dla tego budujesz mur, abys był nad nimi Królem ich, iako się to pokazuje.

7. Do tego, żeś i Proroki postanowił, aby powiadali o tobie w Ieruzalemie, mówiąc: On jest Królem w ludzie. Teraz tedy doydzie to Króla: przetoż przyydz, a naradzimy się spolecnie.

8. Alem posłał do niego, mówiąc:

Nie jest to, co powiadasz; ale sam sobie to wymyślasz.

9. Albowiem oni wszyscy straszili nas, mówiąc: Osłabieją ręce ich przy robocie, i nie dokonają; przetoż teraz, o Boże! zmocni ręce moje.

10. A gdy wszedł w dom Semeiasza, syna Delaiaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarcu, rzekł mi: Zeydźmy się do domu Bożego, w pośród kościoła, i zamknijmy drzwi kościelne; bo przyjdą, chcąc cię zabić, a w nocy przyjdą, aby cię zabili.

11. Któremu rzekł: Takowyżby mąż, i jakim ia jest, miał uciekać? Któż takowy, i jakim ia, wszedłszy do kościoła, żyw został? Nie wnijdę.

12. I poznałem, że go Bóg nie posłał; ale proroctwo mówił przeciwko mnie, bo go Tobiasz i Sanballat byli przenaśli.

13. Przeto bowiem przenaśnięty był, abym się uląkł, i tak uczynił, i zgrzeszył, a żeby mi to u nich było na złe imię, czymby mi urągali.

14. Pomniże, o Boże mój! na Tobiasza i Sanballata według takowych uczynków ich; także na Noadyją Prorokinią, i na inne Proroki, którzy mię straszili.

II. 15. A tak dokonany jest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia,

16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi, i widzieli to wszyscy narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;

17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przedniejszych z ludy listy swe często posyłał do Tobiasza, także od Tobiasza przychodziły do nich.

18. Bo wiele ich było w ludzie, co się z nim przysięgli, gdyż on był zięciem Sechaniasza, syna Arachowego, a Iochanan, syn jego, pojął był córkę Mesullama, syna Barachaszowego.

19. Nad to i dobroczynność jego opowiadali przedemną, i słowa moje odnosili mu, a listy posyłał Tobiasz, aby mię straszyl.

ROZDZIAŁ VII.

I. Nehemiasz dla bliskich nieprzyjaciół miasto strażą osadza 1—4. II. Poczet ludu, który się nawrócił z Babilonu 5—69. III. dary od przedniejszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70—73

A gdy był dobudowany mur, i wystawiłem wrota, i postanowieni byli odzwierni, i śpiewacy, i Lewitowie:

2. Rozkazałem Chananiemu, bratu memu, i Chananiaszowi, Staroście zamku Ieruzalemskiego: (bo ten był mąż wierny, i bojący się Boga nad wiele innych;)

3. I rzekłem do nich: Niech nie otwierają bram Ieruzalemskich, aż ogrzeje słońce, a gdy ci, co tu stawaia, zamkną bramę, opatrzcież ją. A tak postanowiłem straż z obywatelów Ieruzalemskich, każdego na straży jego, i każdego na przeciwko domowi jego.

4. A miasto było szerokie, i wielkie; ale ludu mało w murach jego, a ieszcze nie były domy pobudowane.

II. 5. Przetoż podał Bóg mój do serca mego, abym zebrał przedniejsze, i przełożone, i lud, aby byli obliczeni podług rodzaju. I znalazłem księgi rodu tych, którzy się tu najpierw przyprawdzili, i znalazłem w nich to opisanie.

6. Cić są ludzie onej krainy, którzy wyszli z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński; a wrócili się do Ieruzalemu i do ludy, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli * z Zorobabelem, z Iesua, Nehemiaszem, Azaryaszem, Rahamiaszem, Nechamanem, Mardocheuszem, Bilsanem, Mispereitem, Bigwaiem, Nechumem, Baną.

* 4 Ezdr. 2, 2.

8. A poczet mężów ludu Izraelskiego taki jest: Synów Farosowych dwa tysiące, sto, i siedmdziesiąt i dwa;

9. Synów Sefatyszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

10. Synów Arachowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa;

11. Synów Pachatmoabowych, synów Iesui, i loabowych dwa tysiące, ośm set i ośmnaście;

12. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

13. Synów Zattuowych ośm set czterdzieści i pięć;

14. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

15. Synów Binnuiowych sześć set, czterdzieści i ośm;

16. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i ośm;

17. Synów Azgadowych dwa tysiące, trzy sta, dwadzieścia i dway;

18. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i siedm;

19. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, sześćdziesiąt i siedm;

20. Synów Adynowych sześć set pięćdziesiąt i pięć;

21. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dziewięćdziesiąt i ośm;

22. Synów Hasumowych trzy sta, dwadzieścia i ośm;

23. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i czteréy;

24. Synów Charyfowych sto, i dwanaście;

25. Synów z Gabaonu dziewięćdziesiąt i pięć.

26. Mężów z Betlehemu i Netofatu sto, ośm dziesiąt i ośm;

27. Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;

28. Mężów z Bet Azmawetu czterdzieści i dway;

29. Mężów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, czterdzieści i trzy;

30. Mężów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;

31. Mężów z Machmas sto, i dwadzieścia i dwa;

32. Mężów i z Bethela i z Hay sto, dwadzieścia i trzy;

33. Mężów z Nebo drugiego pięćdziesiąt i dway.

34. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

35. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

36. Synów Ierechowych, trzy sta, czterdzieści i pięć;

37. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, i dwadzieścia i ieden;

38. Synów Senaa trzy tysiące, dziewięć set, i trzydzieści.

39. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui, dziewięć set, siedmdziesiąt i trzy;

40. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dway;

41. Synów Passurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

42. Synów Harymowych tysiąc, i siedmnaście;

43. Lewitów: Synów Iesuego, i Kadmielowych, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czteréy.

44. Spiewaków: Synów Asafowych sto, czterdzieści i ośm.

45. Odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaioowych sto, trzydzieści i ośm.

46. Z Netyneyczków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaoa,

47. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

48. Synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaia,

49. Synów Hanana, synów Giddela, synów Gachera,

50. Synów Raaiasza, synów Rezy-na, synów Nekoda,

51. Synów Gazama, synów Uzy, synów Faseacha,

52. Synów Besaia, synów Mechynima, synów Nefusesyma,

53. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

54. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charia,

55. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

56. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,

57. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferata, synów Peruda,

58. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,

59. Synów Sefatjasza, synów Chatyła, synów Pochereta z Hasebaim, synów Amona.

60. Wszystkich Netyneyczków i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dway.

61. A cię są, którzy wyszli z Telmelachu i z Telcharsa: Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich i nasienia swego, iężli z Izraela byli.

62. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, czterdzieści i dwa.

63. A z Kapłanów synowie Hobaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął z córek Barsylaia Galaadczyka żonę, i nazwany był od imienia ich.

64. Ci szukali opisanania swego, wywodząc ród swój, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

65. I zakazał im Tyrsata, aby nie iedli z rzeczy najświętszych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tummim.

66. Wszystkiego zgromadzenia w iednym poczcie było czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

66. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm; a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście, i czterdzieści i pięć.

68. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mulów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

69. Wielbłądów cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

III. 70. A niektórzy przednieysi z domów oycowskich dawali na robotę. Tyrsata * dał do skarbu złota tysiąc lotów, czasz pięćdziesiąt, szat kapłańskich pięć set, i trzydzieści.

Niży Rozd. 8, w 9

71. Niektórzy tęż z przedniejszych domów oycowskich dali do skarbu na robotę złota dwadzieścia tysięcy lotów, a srebra grzywien dwa tysiące i dwieście.

72. A co dal inszy lud, było złota dwadzieścia tysięcy lotów, a srebra dwa tysiące grzywien, a szat kapłańskich sześćdziesiąt i siedm.

73. A tak osiedli Kapłani i Lewitowie, i odźwierni, i śpiewacy, i lud pospolity, i Netyneyczycy, i wszystek Izrael miasta swoje. A gdy

nastał miesiąc siodmy, byli synowie Izraelscy w mieściech swoich.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Ezdrasz zakon Boży przed ludem głośno czyta 1—8 II. Lud słyszac go, bardzo się smęci, lecz go Ezdrasz z Nehemiaszem cieszą. 9—12. III. Zatył święto namiotów z weselem obchodzą 13—18.

Zebrał się tedy wszystek lud iednostaynie na ulicę, która iest przed bramą wodną, i rzekli do Ezdrasza, nauczonego w piśmie, aby przynosił księgi zakonu Moyseszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Tedy przynosił Ezdrasz Kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wszystkich, którzyby rozumnie słuchać mogli; a działo się to dnia pierwszego miesiąca siodmego.

3. I czytał w nim na onęj ulicy, która iest przed * bramą wodną, od poranku aż do południa przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a uszy wszystkiego ludu obrócone były do ksiąg zakonu.

* Nehem. 3, 26

4. I stanął Ezdrasz nauczony w piśmie na kazalnicy, którą byli zgotowali na to, a podle niego stał Matytyasz, i Sema, i Ananiasz, i Uryasz, i Helkiasz, i Maasyasz po prawę ręce iego, a po lewę ręce iego Fedaiasz, i Misael, i Malchyasz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharyasz, i Mesullam.

5. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżey niż wszystek lud; a gdy ie otworzył, wszystek lud powstał.

6. I błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu, a wszystek lud odpowiadał Amen! Amen! podnosząc ręce swoje, a nachyliwszy głowy, kłaniali się Panu twarzą ku ziemi.

7. Także i Iesua, i Bani, i Serebiasz, Iamin, Chakub, Sabbetay, Hodyasz, Maasyasz, Kielita, Azaryasz, Iozabad, Chanan, Felaiosz, Lewitowie nauczali ludu zakonu, lud stał na mieyscu swém.

8. Bo czytali w księgach zakonu

żego wyraźnie, a wykładając zmysł obiaśniali to, co czytali.

II. 9. Zatem Nehemiasz (ten jest Tyrsata) i Ezdrasz Kapłan, nauczony w piśmie, Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony jest Panu Bogu waszemu, nie smęćcie się, ani płaczcie. (Bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)

10. I rzekł im: Idźcież, iedźcie rzeczy tłuste, a pycie napój słodki, a posyłajcie cząstki tym, którzy sobie nic nie nagotowali; albowiem święty jest dzień Panu naszemu. Przetoż się nie frasujcie; albowiem wesele Pańskie jest siłą waszą.

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież; bo dzień święty jest, a nie smęćcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby iedli i pili, i aby innym cząstki posyłałi. I weselili się bardzo, przeto że zrozumieli słowa, których ich nauczano.

III. 13. Potym zebrali się dnia drugiego przednieysi domów oycowskich ze wszystkiego ludu, Kapłani, i Lewitowie do Ezdrasza nauczzonego w piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisano w zakonie, że rozkazał Pan przez * Moyżesza, aby mieszkali synowie Izraelscy w kuczkach w święto uroczyste miesiąca siódmego;

* 2 Moy 23, 16 3 Moy 23, 34. 5 Moy 16, 13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich mieściech ich, i w Ieruzalemie, mówiąc: Wyndźcie na górę, a nanoście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, iako iest napisano.

16. Przetoż wyszedł lud, a nanośili i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodnéy, i na ulicy bramy Efraimowéy.

17. A tak naczyniło kuczek wszystko zgromadzenie, które się wró-

ciło z niewoli, i mieszkali w kuczkach, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Iozuego, syna Nunowego, aż do dnia onego) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień, od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i obchodzili święto uroczyste przez siedm dni, a dnia osmego było zgromadzenie według zwyczaju.

ROZDZIAŁ IX.

I. Lud Izraelski z słuchania zakonu Bożego grzechy uznawa, i iawną pokutę czyni 1—3 II. Modlitwa ich, w której dobrodziejstwa Boże wystawiają, 4—15. III. Sami siebie obwiniają, 16—18. IV. Miłosierdzie Pańskie opowiadają, 19—31. V i aby Bóg gniew swój i karanie od nich odwrócił, proszą, 32—38.

Potym dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i pościli w worzech, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stanąwszy wyznawali grzechy swe i nieprawości oyców swych.

3. I powstali na mieyscach swych, a czytali księgi zakonu Pana Boga swego cztery kroć przez dzień, i cztery kroć wyznawali a kłaniali się Panu Bogu swemu.

II. 4. Zatem stanęli na stopniach Lewitów Iesua i Bani, Kadmiel, Sebaniasz, Bunni, Serebiasz, Bani, Chenani, a wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. I mówili Lewitowie Iesua, i Kadmiel, Bani, Hasabneiasz, Serebiasz, Odyiasz, Sebaniasz, Petachyasz: Wstańcie, błogosławcie Panu Bogu waszemu od wieku aż na wieki, a niech błogosławią imieniowi twoiemu chwalebniemu i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, Panie! sam, ty, sam, yś uczynił * niebo, nieba niebios, wszystko wojsko ich, ziemię, i wszystko, co iest na niéy, morza, i wszystko, co w nich iest, a ty obżywasz to wszystko; a woyska niebieskie tobie się kłaniają. * 1 Moy. 1, 1.

7. Tyś iest, Panie Boże! których wybrał Abrama, a * wywiodłeś go z Ur Chaldeyckiego, i dałeś mu imię ** Abraham.

* 1 Moy. 11, 31, 32. r. 12, 1. ** 1 Moy. 17, 5.

8. I znalazłeś serce iego * wierne przed obliczem twoim, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananeyczyka, Hetteyczyka, Amoreyczyka, i Ferezeyczyka, i Iebuzeyczyka, i Giergieyczyka, że ią dasz nasieniu ** iego, i ziszcisz słowa twoie; boś ty sprawiedliwy.

* 1 Moy. 15, 6. ** 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 17, 8. r. 26, 4.

9. Weyrzałeś zaiste na * utrapienie oyców naszych w Egipcie, a wołanie ich wysłuchałeś nad morzem czerwonym.

* 2 Moy. 3, 7. r. 14, 13.

10. A pokazywałeś znaki, * i cuda na Faraonie, i na wszystkich sługach iego, i na wszystkim ludu ziemi iego; boś poznał, że sobie hardzie postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuje.

* 2 Moy. 7. r. 9. r. 10. r. 11. r. 12. r. 13. r. 14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrzodek morza po suszy; a te, którzy ie gonili, wrzuciłeś w głębokości, iako kamień w wody gwałtowne.

* 2 Moy. 14, 21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ie * we dnie, a w słupie ognistym w nocy, abyś im oświecał drogę, którą iść mieli.

* 2 Moy. 13, 21.

13. Potymes na górę Synai zstąpił, * mówiłeś do nich z nieba, a dałeś im sądy prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazy dobre.

* 2 Moy. 19, 20. r. 20, 11.

14. I sabbat twój święty oznaymiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydałeś im przez Moyżęsza, sługę twego.

15. Dałeś im téż chleb w głodzie ich z nieba, i wodę im z skały wywiodł * w pragnieniu ich, a rozkazałeś im, aby szli, i posiadli ziemię, o którąś podniósł rękę twą, że im ią dasz.

* 2 Moy. 16, 14. r. 17, 6. 4 Moy. 20, 9. 11.

III. 16. Ale oni i oycowie nasi

hardzie sobie poczynali, i zatwardzili kark swój, i nie słuchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na cuda twoie, któreś czynił przy nich; ale zatwardziwszy kark swój postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolę swoją w uporze swoim. Lecz ty, o Boże miłościwy, ** łaskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuścisz ich.

* 4 Moy. 14, 4. ** 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18.

18. Nawet gdy sobie uczynili cielca * ulanego, a mówili: Ten iest Bóg twój, który cię wywiodł z ziemi Egipskiej, i dopuścili się bluźnierstw wielkich,

* 2 Moy. 32, 1. 2. 3. 4.

IV. 19. Ty jednak dla litości twoich wielkich nie opuściłeś ich na puszczy; słup * obłokowy nie odstąpił od nich we dnie, prowadząc ie w drodze, ani słup ognisty w nocy, oświecając ie, i drogę, którą iść mieli.

* 2 Moy. 13, 22. r. 40, 38.

20. Nad to ducha twoiego dobrego dałeś im, aby ie uczył, i * manny twojej nie odiałeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu ich.

* 4 Moy. 11, 17. Ioz. 5, 12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ie na puszczy, na niczym im nie schodziło; szaty ich nie ** zwiotrzały, i nogi ich nie napuchły.

* 5 Moy. 2, 7. ** 5 Moy. 8, 4.

22. I podałeś im królestwa i narody, któreś rozegnał po kątach, tak że posiadli ziemię Sehonową, i ziemię Króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, Króla Bazańskiego.

23. A syny ich rozmnożyłeś iako gwiazdy niebieskie, i wwiodłeś ie do ziemi, o której mawiał oycom ich, że wnudą i posiedzą ią.

24. Bo przyszedłszy synowie ich posiadli tę ziemię, gdyś poniżył przed nimi obywatel onęj ziemi, aby się z nimi obchodzili według woli swojej.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i podsiadli domy pełne wszelkich dóbr, studnie wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzajnych bardzo wiele; a iedli, i byli

nasyceni, i otyli, i opływali w rokoszy z dobroci twoięy wielkięy.

26. Ale gdy cię rozdrażnili, i stalić się odpornymi, zarzuciwszy zakon twóy w tył swóy, a Proroki twocie pobili, którzy się oświadczałi przed nimi, aby ie nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podaleś * ie w ręce nieprzyaciółom ich, którzy ie ztrapili. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawiciele, którzy ie wybawiali z rąk nieprzyaciół ich.

* Sędz 2, 14. r. 1, 3.

28. W tym, gdy trochę odpoczęli, znowu czynili złość przed twarzą twoią; przetoż opuściłeś ie w ręce nieprzyaciół ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znowu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, i wybawiłeś ie według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś się przed nimi, abyś ie nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardzie poczynali, a nie słuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; ale uchylają ramion swych, kark swóy zatwardzili, i nie słuchali.

* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Galat 3, 12

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczaiać * się przed nimi duchem twym przez Proroki twocie; a gdy nie słuchali, podaleś ie w ręce narodów onych ziem.

* 2 Król. 17, 13. 2 Kron. 36, 15.

31. Ale dla litości twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde utrapienie, które przyszło na nas, na Króle nasze, na Książęta nasze, i na Kapłany nasze, i na Proroki nasze, i na oycy nasze, i na wszystkie lud twóy, ode dni Królów Assyryjskich aż do dnia tego;

33. Acześ ty iest * sprawiedliwy we wszystkiém tém, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy niezbożnie czynili.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 9, 14

34. I Królowie nasi, Książęta nasze, Kapłani nasi, i oycowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, które mis się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swém i w dobroci twoięy wielkięy, którąś im pokazał, i w ziemi przestronny i tłustęy, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto, myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał oycom naszym, aby iedli owoc ięy, i dobra ięy, otośmy niewolnikami w nięy.

37. Iuż urodzaie swoje obfite wydawa Królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych; panuią nad ciały naszemi, i nad bydłem naszém według woli swęy, tak żeśmy w wielkiém uciśnieniu.

38. Wszakże w tém wszystkiém czynimy mocne przymierze, i zapisujemy ie, które pieczętuia Książęta nasze: Lewitowie nasi, i Kapłani nasi.

ROZDZIAŁ X.

I Liczba przedniejszych z ludu, za których powodem odnowione było przymierze z Bogiem. 1—27 II. Sposób potwierdzenia tego przymierza, i obowiązki przy nim uczynione. 28—59.

A którzy pieczętowali, ci byli: Nehemiasz * Tyrsata, syn Hachaliaszów i Sedekiasz, * Nehem. 9, 38.

2. Saraiasz, Azaryasz, Ieremiasz,

3. Passur, Amaryasz, Malchysz,

4. Hattus, Sebaniasz, Malluch,

5. Harym, Meremot, Obadyasz,

6. Daniel, Ginneton, Baruch,

7. Mesullam, Abiasz, Miamin,

8. Maazyasz, Bilgay, Semaiasz.

Ci byli Kapłani.

9. A Lewitowie byli Iesua, syn Azaniaszów, Binnui z synów Chenadadowych, Kadmiel;

10. Bracia też ich: Sebaniasz, Odyasz, Kielita, Feleiasz, Chanan,

11. Micha, Rechob, Hasabiasz,
12. Zachur, Serebiasz, Sebaniasz,
13. Odyasz, Bani, Beninu,
14. Przednieysi z ludu: Faros, Pachatmoab, Elain, Zattu, Bani.
15. Bunni, Azgad, Bebay,
16. Adoniasz, Bygway, Adyn,
17. Ater, Ezechyasz, Azur,
18. Chodyasz, Hasum, Besay,
19. Haryf, Anatot, Nebay,
20. Magpiasz, Mesullam, Chesyr,
21. Mesezabel, Sadok, Iaddua,
22. Pelatyasz, Chanan, Anaiasz,
23. Ozeasz, Hananiasz, Hasub,
24. Halloches, Pilcha, Sobek,
25. Rehum, Hasabna, Maaseiasz,
26. I Achyasz, Chanan, Anan,
27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kapłani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netyneyczycy, i wszyscy, którzy się odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umiętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z bracią swą, i z przedniejszymi ich przychodzili, obowiązuąc się przekłęctwem i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym; który jest podany przez * Moyżesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania Pana Boga naszego, i sądy jego, i ustawy jego; * Ian. 1, 17.

30. A że nie mamy córek naszych narodom onę * ziemi, i córek ich brać nie będziemy synom naszym.

* 2 Moy. 24, 16 5 Moy. 7, 3

31. Ani od narodów onę ziemi, którzyby nam przynosili iakie towary, albo iakie zboże w dzień sabbatu * na przeday, brać od nich będziemy w sabbat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siodmego ** siania roli i wyciągania wszelakiego długi.

* 2 Moy. 34, 21. 3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 5, 12.

** 2 Moy. 25, 10. 5 Moy. 25, 4. 5 Moy. 15, 1.

32. Postanowiliśmy też między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciej części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chleby pokładne, i na ofia-

re * ustawiczną, i na całopalenia ustawiczną w sabbaty w pierwsze dni miesiąca, ** w święta uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za grzech ku oczyszczeniu Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

* 4 M 28, 5. ** 4 M 28, 3

34. Rzuciliśmy też losy około noszenia drew między Kapłany, Lewity, i między lud, aby ich dodawali do domu Boga naszego według domów oyców naczynych na czasy oznaczone od roku do roku, aby gorzało na ołtarzu Pana Boga naszego, iako jest napisano w zakonie.

* 3 Moy 6, 9 12.

35. Także aby przynosili pierworodztwa * ziemi naszey, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa od roku do roku do domu Pańskiego. * 2 Moy 23, 19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydeł naszych, iako napisano * w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego Kapłanom służącym w domu Boga naszego.

* 2 Moy 13, 2 4 Moy. 3, 13 r 8, 17.

37. Nad to pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżey, aby przynosili Kapłanom do gnachów domu Boga naszego, i dziesięcinę ** ziemi naszey Lewitom; a ciż Lewitowie wybierać będą tę dziesięcinę we wszystkich miejscach robot naszych.

* 3 Moy 23, 17. 4 Moy. 15, 19. r. 18, 12. 5 Moy. 18, 4 ** 4 Moy. 18, 24.

38. A będzie Kapłan, syn Aaronów, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a Lewitowie * wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy.

* 4 Moy. 18, 26

39. Bo do tych komór odnosić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżey, gdzie są naczynia świątynicy, i Kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

ROZDZIAŁ XI.

1. Z każdego dziesiątku iednego, co by mieszkał w Ieruzalemie przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich miast ludzkich naznaczeni.

Mieszkali tedy przednieysi z ludu w Ieruzalemie, a inny lud miotali losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Ieruzalemie, miéście świętém, a dziewięć części w innych miéściach.

2. I błogosławił lud wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkali w Ieruzalemie.

3. A cié są przednieysi onéy krajiny, którzy mieszkali w Ieruzalemie. (A w inszych miéściach Iudzkich mieszkał każdy w osiadłości swojej, i w miéściach swych, Izraelczycy Kapłani, i Lewitowie, i Netyneyczycy, i synowie * sług Salomonowych.)

* Nehem. 7, 60.

4. A tak w Ieruzalemie mieszkali niektórzy z synów ludowych i z synów Beniaminowych. Z synów ludowych: Ataiasz, syn Uzyasza, syna Zacharyaszowego, syna Amaryaszowego, syna Sefatyaszowego, syna Mahaleelowego z synów Faresowych;

5. Także Maaseiasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasaiaaszowego, syna Hadaiaszowego, syna Ioiarybowego, syna Zacharyaszowego, syna Syłończykowego.

6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkających w Ieruzalemie, cztery sta, sześćdziesiąt i ósm mężów dużych.

7. A synowie Beniaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Ieodowego, syna Fadaiaszowego, syna Kolaiaszowego, syna Maasciaszowego, syna Ityelowego, syna Izaiaaszowego;

8. A po nim Gabay, Sallay, wszystkich dziewięć set, dwadzieścia i ósm.

9. I Iael, syn Zychry, był przełożonym nad nimi, a Iuda, syn Senua, nad miastem wtóry.

10. Z Kapłanów mieszkali Iedaiasz, syn Ioiarybów, i Iachyn;

11. Seraiasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadakowego,

syna Meraiotowego, syna Achytobowego, przełożony w domu Bożym.

12. A braci ich, którzy odprawowali roboty domowe, ośni set, dwadzieścia i dwa; i Adaiasz, syn Ierohama, syna Pelaliaszowego, syna Amsego, syna Zacharyaszowego, syna Passurowego, syna Malchiaszowego.

13. A braci iego przedniejszych z domów oycowskich dwieście, czterdzieści i dwa; i Amasesay, syn Asarele, syna Achzaiewego, syna Mesullemitowego; syna Immerowego.

14. A braci ich, mężów dużych sto, dwadzieścia i ósm, i przełożony nad nimi Zabdyel, syn Giedolimów.

15. A z Lewitów Semeiasz, syn Hassuby, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego, syna Bunni.

16. A Sabbatay i Iozabad byli nad robotą, która była z dworu przy domu Bożym; a cié byli z przedniejszych Lewitów.

17. A Mataniasz, syn Michasa, syna Zabadyaszowego, syna Asafowego, był przedniejszy w zaczynaniu chwały przy modlitwie, a Bakhukiasz wtóry z braci iego, i Abda, syn Sammu, syna Galilowego, syna ledytunowego.

18. Wszystkich Lewitów było w miéście świętém dwieście, osmdziesiąt i czteréy.

19. A z Odźwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, stróżów w bramach, sto siedmdziesiąt i dwa.

20. A drudzy z Izraela, z Kapłanów, z Lewitów mieszkali we wszystkich miéściach ludzkich, każdy w dziedzictwie swoim.

21. Ale Netyneyczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gispa byli nad Netyneyczycami.

22. A przełożony nad Lewitami w Ieruzalemie był Uzy, syn Bani, syna Chasabiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.

23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.

24. A Petachyasz, syn Mesezalc-

łów, z synów Zaracha, syna Iudowego, był na mieyscu królewskim w każdéj sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów Iudowych mieszkali w Karyat Arbie i we wsiach iego, i w Dybon i we wsiach iego, i w Iekabseel i we wsiach iego;

26. I w Iesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. I w Hasersual, i w Beersabe i we wsiach iego;

28. I w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach iego;

29. I w Enrymmon, i w Saraa, i w Ierymut;

30. W Zanoe, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach iego; w Aseku i we wsiach iego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Beniaminowi z Gaba mieszkali w Machmas, i w Haiu, i w Bethel i we wsiach iego;

32. W Anatot, w Nobie, w Anania;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzemieśników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w działach Iudskich i Beniamitskich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rodzaj i następowanie naywyższych Kapłanów i Lewitów aż do panowania Aleksandra wielkiego 1—26. II. Murów mieyskich poświęcenie 27—43 III. a dozorey skarbów kościelnych 44—47.

A cić są Kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtielowym, i z Iesua: Sereiasz, Ieremiasz, Ezdrasz,

2. Amaryasz, Malluch, Hattus,

3. Sechiasz, Rehun, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoy, Abiasz,

5. Miamin, Maadyasz, Bilgal,

6. Semiasz, i Ioiaryb, Iedaiasz,

7. Sallu, Amok, Helkiasz, Iedaiasz.

Cić byli przednieysi z Kapłanów, i z braci swych za dni Iesuego.

8. A Lewitowie: Iesua, Binnui, Kadmiel, Serebiasz, Iuda; Mataniasz nad pieśniami, sam i bracia iego.

9. A Bakkukiasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Iesua spłodził Ioakima, a Ioakim spłodził Eliasyba, a Eliasyb spłodził Ioiadę;

11. A Ioiada spłodził Ionatana, a Ionatan spłodził Iadduę.

12. A za dni Ioakima byli Kapłani przednieysi z domów oycowskich: Z Seraiaszowego Meraiasz, z Ieremiaszowego Chananiaasz;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryaszowego Iochanan;

14. Z Melchowego Ionatan, z Sechaniaaszowego Iózeł;

15. Z Harymowego Adna, z Meraiotowego Helkay;

16. Z Iddowego Zacharyasz, z Ginnerowego Mesullam;

17. Z Abiaszowego Zychry, z Mianaminowego i z Maadyaszowego Piltay;

18. Z Bilgowego Sammua, z Semiaszowego Ionatan;

19. A z Ioiarybowego Mattenay, z Iedaiaszowego Uzy;

20. Z Sallaiowego Kalay, z Amokowego Heber;

21. Z Helkiaszowego Hasabiasz, z Iedaiaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Eliasyba, Ioiady, i Iochanana, i Iadduego popisani są, którzy byli przednieyszymi z domów oycowskich; także i Kapłani aż do królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

23. Synowie mówię Lewi, przednieysi z domów oycowskich zapisani są w księgach kroniki aż do dni Iochanana, syna Eliasybowego.

24. Przednieysi mówię z Lewitów byli Hasabiasz, Serebiasz, i Iesua, syn Kadmielów, i bracia ich przeciwko nim ku chwaleniu i wysławianiu Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Mataniasz, i Bakkukiasz, Obadyasz, Mesullam, Tałmon, Akkub byli stróżami odzwiernymi przy domu skarbu u bram.

26. Cić byli za dni Ioakima, syna Iesuego, syna Iozedekowego, i za dni Nehemiasza wodza, i Ezdrasza Kapłana, nauczzonego w piśmie.

II. 27. A przy poświęcaniu muru Ieruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich miejsc, aby je przywieść do Ieruzalemu, żeby wyprawiali poświęcania i wesela, a to z wydawianiem i z śpiewaniem, z cymbalami, z lutniami, i z cytrami.

28. A przetoż zgromadzeni są synowie śpiewaków i z równin około Ieruzalemu i ze wsi Netofatyckich.

29. Także z domu Gilgal, i z pol Gieba i z Azmawet; bo sobie śpiewacy ludowali wsi około Ieruzalemu.

30. A oczyszczywszy się Kapłani i Lewitowie, oczyszcili téż lud, i bramy, i mur.

31. Zatem rozkazał wstąpić Książęta Iudskim na mur, i postawił dwa hufy wielkie chwalących, z których jedni szli na prawą od wyższej strony muru ku bramie gnoiewej.

32. A za nimi szedł Hoziasz, i połowa Książąt Iudskich;

33. Także Azaryasz, Ezdrasz, i Mesullan,

34. Iuda, i Beniamin, i Semeiasz, i Ieremiasz.

35. Potym niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyasz, syn Ionatana, syna Semeiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michaiaszowego, syna Zachurowego, syna Asafowego;

36. A bracia jego Semeiasz, i Asarel, Milalay, Gilalay, Maay, Netaeel, i Iuda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bóżego, a Ezdrasz nauczony w piśmie przed nimi.

37. Potym ku bramie źródła, która przeciwko nim była, wstępowali po wschodzie miasta Dawidowego, którzy chodzą na mur a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodnej na wschód słońca.

38. A drugi huf chwalących szedł przeciwko nim, a ia za nim, a połowa ludu po murze od wieży Tannurym aż do muru szerokiego;

39. A od bramy Efraim ku bramie staréj, i ku bramie rybnéj, i wieży Chananeel, i wieży Mea aż do bramy owczej. I stanęły u bramy stręży.

40. Potym stanęły one dwa hufy chwalących w domu Bożym, i ia i połowa przelożonych ze mna.

41. Także Kapłani: Eliakim, Maaseiasz, Miniamin, Michaiasz, Elienay, Zacharyasz, Chananiasz, z trąbami;

42. I Maazyasz, i Semeiasz, i Eliazar, i Uzy, i Iochanan, i Malchysz, i Elam, i Ezer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Izrachyasz przelożony ich.

43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się; albowiem Bóg rozweselił je był weseleniem wielkiem, tak iż się i niewiasty i dziatki weselily; i było słyszeć wesela Ieruzalemskie daleko.

III. 44. Obrani téż są dnia onego mężczyźni nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pół mieyskich działy, zakonem warowane Kapłanom i Lewitom; bo się weselił Iuda z Kapłanów i z Lewitów tam stojących;

45. Którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyszciania, i śpiewaków, i odźwiernych według rozkazanja Dawida i Salomona, syna ** jego.

* 4 Moy. 9, 19. ** 1 Kron. 23, 24

46. Bo za dni Dawida, i Asafa byli postanowieni zastarodawna przelożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.

47. Przetoż wszystek Izrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemiasza, dawali działy dla śpiewaków i odźwiernych, każdodzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili, Lewitom; Lewitowie * zaś oddawali synom Aaronowym. * 4 Moy. 18, 26.

ROZDZIAŁ XIII.

I Cudzoziemce lud Boży od siebie wyłącza 1—3 II Nehemiasz dary Tobiasza Samarytana z komory kościelnej wyrzucił, i tam święte naczynia wniósł 4—9.

III. Urząd strofuie, który nie doyrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były, i to naprawnie 10—14 IV. Sabbatu gwałcić srodze zakazuje 15—22. V. Surowie strofuie Zydy, którzy znowu z obcego narodu żony poymowali 23—31.

Onegoż dnia czytano w księgach Moyżeszowych tak iż lud słyszał. I znaleziono w nich * napisano, że nie

miał wchodzić Ammonitczyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego aż na wieki.
* 5 Moy 23, 3.

2. Przeto iż nie zaszi synom Izraeliskim z chlebem i z wodą; owszem namięli * przeciwko nim Balaama, aby ie przeklinał; ale obrócił ** Bóg nasz ono przeklęctwo w błogosławieństwo.
* Ioz. 24, 9. 4 Moy. 22, 5. ** r. 23, 7. 8. 9 10.

3. A gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszystkie lud pospolicie od Izraela.

II. 4. Ale się przedtym Eliasyb Kapłan, przełożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacili z Tobiaszem;

5. I zbudował mu gmach wielki, kędy przedtym odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżey, opatrzenie * Lewitom, i śpiewakom, i odzwiercym, także ofiary podnoszone kapłańskie.
* 4 Moy. 18, 21.

6. Ale przy tém wszystkiem nie byłem w Ieruzalemie; albowiem roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa, Króla Babilońskiego, przyszedłem do Króla, a po wyjściu kilku lat uprosilem się u Króla.

7. A gdy przyszedł do Ieruzalemu, wyrozumiałem to złe, które uczynił Eliasyb kwoli Tobiaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego.

8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobiaszowego precz z onegoż gmachu;

9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniosłem tam zaś naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.

III. 10. Nad tom się dowiedział, że działy Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali pracy, rozbiegli, każdy do roli swoiey.

11. Przetoż zgromiłem przełożone, mówiąc: Przeczże opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ie postawiłem ie na miejscach ich.

12. A wszystkie Iuda przynosili dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżey oliwy do skarbu.

13. I postanowiłem podskarbie nad skarbami: Selcinniasza Kapłana, i

Sadoka nauczonego w piśmie, i Fadaiasza z Lewitów, a przy nich Hannana, syna Zachurowego, syna Mataniaszowego; bo ie za wierne miano, a ich powinność była, działy rozdać braciom swym.

14. Wspomni na mię, o Boże mój! dla tego, a nie wymazuy dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach iego.

IV. 15. W oneż dni widziałem w ludzie tłoczące prasy w sabbat, i noszące snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszące do Ieruzalemu w dzień sabbatu, i zgromiłem ie onegoż dnia, którego przedawali żywność.

16. Także Tyryyczycy, którzy mieszkałi w nim, przynosili ryby, i rozmaite towary, a przedawali w sabbat synom Iuda, i w Ieruzalemie.

17. Przetożem zgromił przełożone w ludzie, mówiąc do nich: Cóż to jest za nieprawość, której się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabbatu?

* Moy. 20, 8 3 Moy. 19, 30

18. Izali nie toż czynili oycowie wasi, przez co Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sabbat.

19. A gdy okrył cień bramy Ieruzalemskie przed sabbatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwarzać, aż po sabbacie; a niektóre z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono ładnych brzemion w dzień sabbatu.

20. Przetoż zostali przez noc kupcy, i przedawający towary rozmaite przed miastem Ieruzalemskiem, raz i drugi.

21. Przeciwko którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawacie przez noc za murem? Uczynicieli to wiecéy, ściagnę rękę na was. A tak od onego czasu nie przychodzili w sabbat.

22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedłszy strzegli bram, i święcili dzień sabbatu. I dla tego wspomni na mię, o Boże mój! a bądź mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.

V. 23. W tychże dniach urzałem też

Zydy, którzy sobie poięli żony Azotyckie, Ammonicke, Moabskie.

24. A synowie ich na poly mówili po Azotycku, nie umiejąc mówić po Zydowsku, ale według języka swego narodu.

25. Przezołem iezgromił, i przeklinałem ie, i biłem niektóre z nich, a rwałem ie za włosy, i poprzysiągłem ie przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, Król * Izraelski? choć międzyl wielu narodów nie było Króla ** iemu podobnego, który był miły Bogu swemu, tak że go Bóg postanowił Królem nad wszystkim Izraelem, przecię i tego przywiodły niewiasty cudzoziemskie do grzechu.

* 1 Król. 11, 3. 4. ** 1 Król. 3, 13. 2 Kron. 1, 12.

27. A wam izali pozwolimy, żebyście się dopuszczali téy wielkiéy złości, a wstępowali przeciwko Bogu naszemu, poymniąc żony cudzoziemskie!

28. Lecz ieden z synów Ioiady, syna Eliaszyba, Kapłana naywyższego, był zięciem Sanballata Horofczyka, i wygnałem go od siebie.

29. Wspomniże na to, o Boże mój! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską i Lewitską.

30. Przezołem ie oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządki Kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy iego,

31. I ku noszeniu drew do ofiar czasów postanowionych, także i pierwocin. Wspomniże na mię Boże mój! ku dobremu.

K s i ę g i E s t e r y .

ROZDZIAŁ I.

I. Król Asverus wielmożność swoje Książętom i ludowi, długo ie częstując, okazuje 1—8. II. Królowa Wasty na królewskie rozkazanie na ucztę stawić się nie chce 9—12. III. Zkąd ią Król, naradzwszy się z swymi, porzucił, i żony, aby mężom poslušne były, rozkazał 13-22.

I stało się za dni Aswerusa, (który Asverus królował od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi, nad stem i dwudziestą i siedmią krain.)

2. Że za onych dni, gdy siedział Król Asverus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołeczném;

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę na wszystkie Książęta swoje, i sługi swoje, na Hetmany z Persów i z Medów, na przełożone i na Starosty onych krain,

4. Pokazując bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zacność a ozdobe wielmożności swoiéy przez wiele dni, niewinowicie przez sto i ośmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczynił Król na wszystek lud, cokolwiek było w Susan, w mieście stołeczném, od naywiększego

aż do naymniejszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hyacyntowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na kółkach srebrnych, i na słupach marmurowych; łoża złote i srebrne na tle kryształowém, i marmurowém, i paryowém, i socharowém.

7. A napój dawano w naczyniu złotém, a to w naczyniu co raz innym, i wina królewskiego dostatkim, iako przystało na Króla.

8. Ale do picia według ustawy nikt nie przymuszał. Albowiem tak był rozkazał Król wszystkim rządcom domu swego, aby, czvnili według woli każdego.

II. 9. Wasty téż Królowa sprawiła ucztę na białegłowy w domu królewskim Króla Aswerusa.

10. A dnia siódmego, gdy sobie Król podweselił winem, rzekł do Metchumana, Bysyta, Harbona, Bygta, i Abagta, Żetara i Charchasa, do siedmiu Kemorników, którzy służyli przed obliczem Króla Aswerusa,

11. Aby przywiedli Wasty Królową przed oblicze królewskie w koronie królewskiej, chcąc pokazać narodom i Książętom piękność ięy; bo bardzo piękna była.

12. Ale nie chciała Królowa Wasty przyść na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez Komorniki. Przetoż rozgniewał się Król bardzo, a gniew jego zapalił się w nim.

III. 13. Tedy rzekł Król do Mędrców, rozumiejących czasy: (bo taki był zwyczaj przedkładać sprawy królewskie wszystkim biegłym w prawach i w sądach;

14. A najbliższymi jego byli Char-sena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, siedm Książąt Perskich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i siadali na pierwszém miejscu w królestwie.)

15. Co czynić podług prawa z Królową Wasty, przeto iż nie uczyniła rozkazania Króla Aswerusa, opowiedzianego przez Komorniki?

16. Tedy odpowiedział Memuchan przed Królem i Książęty: Nie przeciwko Królowi samemu wystąpiła Wasty Królowa, ale przeciwko wszystkim Książętom, i przeciwko wszystkim narodom, którzy są po wszystkich krainach Króla Aswerusa.

17. Albowiem gdy się ta sprawa Królowy doniesie do wszystkich niewiast, znieważą sobie męże swoje w oczach swoich, i rzeką: Król Aswerus rozkazał przywieść Wasty Królową przed oblicze swoje, a nie przysła.

18. Owszem dzisiaj toż rzeką Księżny Perskie i Medskie, (które słyszały postępek Królowy) wszystkim Książętom królewskim, a będzie dożyć wzgardy i waśni.

19. Przetoż, jeżeli się za dobre widzi Królowi, niech wynidzie wyrok królewski od oblicza jego, a niech będzie wpisane między prawa Perskie i Medskie, których się przestępować nie godzi, że nie chciała przyść Wasty przed oblicze Króla Aswerusa; przetoż królestwo ięy da Król inny, lepszy niż ona.

20. A gdy usłyszą ten wyrok królewski, który wydasz po wszystkiem królestwie swoim, iako wielkie jest, tedy wszystkie żony będą wyrządzały uczciwość małżonkom swoim od wielkiego aż do małego.

21. I podobała się ta rada Królowi i Książętom. I uczynił Król według rady Memuchanowey;

22. A rozesłał listy do wszystkich krain królewskich, do każdéj krainy pismem ięy własnem, i do każdego narodu językiem jego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano językiem każdego narodu.

ROZDZIAŁ II.

I. Z Panien ze wszystkiego Państwa na rozkazanie królewskie przebranych, Ester, Żydowska, królewską żoną została 1-16. II Koronacya ięy, i wesele odprawiono 17-20. III. Dwu sług na śmierć królowka sprzysiężenie Mardochesz objawia 21-23.

To gdy się stało, a uśmierzył się gniew Króla Aswerusa, wspomiał na Wasty, i na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwko nięy.

2. I rzekli Dworzanie królewscy, słudzy jego: Niech poszukaią Królowi dziewczynek, panienek piękny urody;

3. A niech postanowi Król Starosty po wszystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrali wszystkie dziewczeczki, panienki piękny urody, do Susan, miasta stołecznego, do domu białychgłów, pod dozor Hegai'a, Komornika królewskiego, stróża białychgłów, a dali im ochędostwa ich.

4. A panienka, któraby się upodobała w oczach królewskich, niech króluie miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.

5. A był Żyd w Susan, w mieście stołeczném, imieniem Mardochesz, syn Iaira, syna Symby, syna Cysowego, z pokolenia Beniaminowego.

6. A ten był przeniesiony z Ieruzalemu z innymi poimany, którzy byli *przeniesieni z lechoniaszem,

Królem Iudskim, które był zawiodł w niewolę Nabuchodonozor, Król Babiloński. * 2 Król. 24, 14.

7. Ten chował Hadassę, którą téż zwano Ester, córkę stryia swego, przeto iż nie miała oycy, ani matki; a była panienka piękny urody, i wdzięczny twarzy, którą Mardocheusz po śmierci oycy iéy i matki iéy za córkę przyjął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok iego; i gdy zgromadzono panienek wiele do Susan, miasta stołecznego, pod dozor Hegaia, wzięto téż i Esterę do domu królewskiego pod dozor Hegaia, stróża białychłów.

9. I podobała mu się ona dzieweczka, a znalazła łaskę w oczach iego. Przetoż iéy zaraz kazał dać ochędostwo iéy, i dział iéy, i siedn panienek nadobnych kazał iéy dać z domu królewskiego; nad to opatrzenia iéy i panienek iéy polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznaymiła Ester ludu swego, ani rodziny swéy; albowiem iéy był Mardocheusz przykazał, aby nie oznaymowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, iakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdéy panny, aby weszła do Króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niéy wszystko według prawa białychłów przez dwanaście miesięcy; (bo się tak wypełniały dni ochędazania ich, mażąc się przez sześć miesięcy olekiem z Myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnymi, i inném ochędostwem białogłowskiém.)

13. Zatym panna wchodziła do Króla, a o cokolwiek rzekła, to iéy dano, aby z tym poszła z domu białogłowskiego, aż do pokoju królewskiego.

14. W wieczór wchodziła, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy,

Komornika królewskiego, stróża załóżnic; nie wchodziła więcéy do Króla, ale iezli się upodobała Królowi, przyzywano iéy z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaila, stryia Mardocheuszowego, (który ją był sobie wziął za córkę,) aby weszła do Króla, nie żądała niczego, tylko co iéy rzekł Hega, Komornik królewski, stróż białychłów. I miała Ester łaskę w oczu wszystkich, którzy ją widzieli.

16. A tak wzięta jest Ester do Króla Aswerusa, do domu iego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten jest miesiąc Tebet,) roku siódmego królowania iego.

II. 17. I rozmiłował się Król Estery nad wszystkie białegłowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak iż włożył koronę królewską na głowę iéy, a uczynił ją Królową miasto Wasty.

18. Nad to sprawił Król ucztę wielką na wszystkie Książęta swoje, i sługi swoje, to jest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak iako przystoi Królowi.

19. A gdy powtóre zebrane były panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy;

20. (A Ester nie oznaymiła była narodu swego, ani ludu swego, iako iéy był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, iako gdy ją wychowywał u siebie.)

III. 21. W oneż dni, (gdy Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy) rozgniewał się Bigtan i Teres, dwa Komornicy królewscy, z tych, którzy strzegli progu, i szukali, iakoby ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

22. Czego dowiedziawszy się Mardocheusz, oznaymił to Królowéy Esterze, a Estera to oznaymiła Królowi imieniem Mardocheuszowém.

23. A gdy się tego dowiadowano, znalazło się tak; i obieszono obu na szubienicy, a napisano to w księgach kroniki przed Królem.

ROZDZIAŁ III.

I. Mardocheusz Hamanowi od Króla wywyższonemu, kłaniać się nie chce 1—4.
 II. Haman chcąc się tego zemścić, onego i wszystkie Żydy wytracić zamysła 5. 6.
 III. na co też chytrze od Króla mandatów z pieczęcią dostał, i one rozelał 7—15.

Po tych sprawach wielmożnym uczynił Król Asverus Hamana, syna Hamedatowego, Agagieczyka, i wywyższył go, i wystawił stolicę jego nad wszystkie Książęta, które były przy nim.

2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiej, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem; albowiem tak był rozkazał Król o nim. Ale Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim.

3. Przetoż rzekli słudzy królewscy, którzy byli w bramie królewskiej, do Mardocheusza: Czemuż ty przestępuiesz rozkazanie królewskie!

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznaymili to Hamanowi, chcąc widzieć, iżeł się ostoią słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napelniony jest Haman popędlivością.

6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznaymiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przetoż się starał Haman, aby wytracił wszystkie Żydy, którzy byli po wszystkiem królestwie Asverusowem, naród Mardocheuszów.

III. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten jest miesiąc Nisan) roku dwunastego Króla Asverusa rozkazał Haman miotać Pur (to jest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten jest miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do Króla Asverusa: Jest lud niektóry rozproszony i rozsypany między ludem po

wszystkich krainach królestwa twego, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegają; przetoż nie jest pożyteczno Królowi, zaniechać ich.

9. Iżeł się tedy Królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ia dziesięć tysięcy talentów srebra odważę do rąk przelożonych nad tą pracą, aby ie odnieśli do skarbu królewskiego.

10. Tedy zdiał Król pierścien swóy z ręki swęy, i dał go Hamanowi Agagieczykowi, synowi Hamedatowemu nieprzyjacielowi Zydowskiemu.

11. I rzekł Król do Hamana: Srebroć to daruję, i ten lud, abys z nim czynił, coć się podoba.

12. Przetoż przyzwano Pisarzów królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, iako był rozkazał Haman do Książąt królewskich, i do Starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do Hetmanów każdego narodu do każdej krainy według pisma ięy, i do każdego narodu według ięzyka ięgo. Imieniem Króla Asverusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim.

13. I rozeslano listy przez posly do wszystkich krain królewskich, aby wygladzono, wymordowano, i wytracono wszystkie Żydy od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia iednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego (ten jest miesiąc Adar,) a korzystać ich aby rozchwycono.

14. A tać summa była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznaymiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy wyiechali poslowie śpieszno z rozkazaniem królewskim; przybito też wyrok w Susan, w mieście stołecznem, a Król i Haman siedzieli pijąc; ale miasto Susan było zatwożone.

ROZDZIAŁ IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmucony 1—3 II. o nim Esterze oznajmuje, a żeby się za Zydów do Króla przyczyniła, prosi 4—8. III. Czego gdy się ona dla swego niebezpieczeństwa zbrania 9—11. IV. Mardocheusz ją strofuje 12—14. V. a ona zatym z ludem swym w poście do Boga się uciekając, do Króla się przyczynić obiecuje 15—17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośrodek miasta, i wołał głosem wielkim i żalonym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wniknąć w bramę królewską obleczonemu w wór.

3. W każdej także krainie i miejscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok jego przyszedł, była wielka żalność między Zydów, post, i płacz, i narzekanie, a w gorze, i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetóż przyszedłszy panny Estery, i Komornicy iey, oznajmili iey to; i zasmęciła się Królowa bardzo, i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdiawszy z niego wór jego. Ale ich on nie przyjął.

5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, jednego z Komorników królewskich, którego iey był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę miejską, która była przed bramą królewską.

7. I oznajmiał mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o tój summie srebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Zydów, aby byli wytraceni.

8. Nad to dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznajmili iey; a żeby iey rozkazał, aby szła do Króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedłszy Atach oznajmiał Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. Irzekła Estera do Atacha, wskazując przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (maż albo białogłowa) wszedł do Króla do sieni wewnętrznej, nie będąc wezwany, to prawo o nim jest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął Król scepter złoty, ten żyw zostanie. Ale ja nie była wezwana, abym weszła do Króla, już przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznajmiono Mardocheuszowi słowa Estery,

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie miniemay w umyśle twoim, abys zachowana byż miała w domu królewskim mimo wszystkie Zydów.

14. Albowiem, iezli ty tak cale milczeć będziesz na ten czas, ulzenie i wybawienie przydzie Zydów zkąd inąd, ale ty i dom oycy twego zginięcie; a któż wie, iezliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznajmiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkie Zydów, którzy się znajdują w Susan, a poście za mię, a nie iedcie ani piycie przez trzy dni, w nocy ani w dnie. Ja też, i panny moje także będę pościła; tedy wnidę do Króla, choć to nie według prawa, a iezli zginę, niech zginę.

17. Tedy szedł Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

ROZDZIAŁ V.

I. Królowa Ester na ucztę Króla i z Hamanem zaprasza 1—8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gniewa, i za radą przyjaciół szubienicę nań budować kaze 9—14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnętrznej domu królewskiego przeciw palacowi królewskiemu. A Król siedział na stolicy królewskiej swoiów w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu,

2. A gdy uyrzał Król Esterę Królową stojącą w sieni, znalazła laskę w oczach jego, i wyciągnął Król

Estery sceptr złoty, który trzymał w ręce swéy. Tedy przystąpiwszy Ester dotknęła się końca sceptru.

3. I rzekł do niéy Król: Cóżci Królowa Ester? a co za proźba twoia? Choćbys téż i o połowę królestwa prosiła, tedyć będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Jeżeli się Królowi podoba, niech przydzie Król i Haman dzisiaj na ucztę, którąm dla niego nagotowała.

5. I rzekł Król: Zawołaycie co rychléy Hamana, aby dosyć uczynił woli Estery. Przyszedł tedy Król i Haman na onę ucztę, którą była sprawilla Ester.

6. Potym Król rzekł do Estery, napiwszy się wina: Cóż za proźba twoia? a będzie dano; co za żadość twoia? Choćbys i o połowę królestwa prosiła, będzie dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żadość moia, i proźba moia ta iest:

8. Jeżeli znalazła łaskę w oczach królewskich, a jeżeli się Królowi podoba, aby przyzwolił na proźbę moję, i wypełnił żadość moję, aby ieszcze przyszedł Król i Haman na ucztę, którą im zgotuję, a jutro uczynię według słowa królewskiego.

II. 9. A tak wyszedł Haman dnia onego wesoly, i z dobrą myślą; ale gdy wyrzał Haman Mardocheusza w bramie królewskiéy, że ani powstał, ani się ruszył przed nim, napelniony był Haman przeciwko Mardocheuszowi popędliwością.

10. Wszakże zatrzymał się Haman, aż przyszedł do domu swego, a posławszy wezwał przyjaciół swoich, i Zeres, żony swéy.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnóstwie synów swych, i o wszystkim iako go uwielbił Król, i iako go wywyższył nad inne Książęta i sługi królewskie.

12. Nad to rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester Królowa z Królem na ucztę, którą nagotowała, tylko mnie, a ieszcze i na jutro iestem od niéy z Królem wezwany.

13. Ale mi to wszystko za nic, pokąd ja widzę Mardocheusza Zydą, siedzącego u bramy królewskiéy.

14. Irzekła mu Zeres, żona iego, i wszyscy przyjaciele iego: Niech postawią szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, a rano mów do Króla aby obieszono Mardocheusza na niéy, a idź z Królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić szubienicę.

ROZDZIAŁ VI.

I Król w nocy czytając kroniki, zaślug Mardocheuszowych się doczytał 1-2. II. za które Mardocheusza wywyższyć kazał 3-12. III. Haman się przed swymi frasuje, którzy nie dobrze mu tusza 13. 14.

Onéy nocy Król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi hystoryi pamięci godnych, i kroniki; i czytano ie przed Królem.

2. I znaleźli napisano, że oznaymił Mardocheusz zdradę Bigtana i Tereasa, dwu Komorników królewskich z tych, którzy strzegli progę, że szukałi ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

II. 3. Tedy rzekł Król: Iakieyz dostąpił czci i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli sładzy królewscy, Dworzanie iego: Nic za to nie odniosł.

4. I rzekł Król: Któż iest w sieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnątrz palacu królewskiego, chcąc mówić z Królem, aby obieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli Królowi sładzy iego: Oto, Haman stoi w sieni. I rzekł Król: Niech sam wnidzie.

6. I wszedł Haman. Któremu Król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego Król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swém: Komużby chciał Król uczciwość większą wyrządzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman Królowi: Mężowi, którego Król chce uczcić,

8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera Król, i przywiodą konia, na którym iędźża Król, a niech włożą koronę królewską na głowę iego;

9. A dawszy onę szatę i onego konia do ręki którego z Książąt królewskich, z Książąt nayprzedniejszych;

niech ubiorą męża onego, którego Król chce uczcić, a niech prowadzą na koniu po ulicy mieyskiéy, a niech wołaią przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce uczcić.

10. Tedy rzekł Król do Hamana: Spiesz się, weźmi szatę i konia, iakoś powiedział, a uczyn tak Mardocheuszowi Zydowi, który siedzi w bramie królewskiéy, a nie opuszczay nic z tego wszystkiego, coś mówił.

11. Przetoż wziąwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy mieyskiéy, wołaiąc przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce uczcić.

12. Wrócił się potym Mardocheusz do bramy królewskiéy, a Haman pokwapił się do domu swego z żalością, mając głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zeresie, żonie swéy, i wszystkim przyjaciółom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędracy jego, i Zeres, żona jego: Ponieważ z narodu Zydowskiego iest Mardocheusz, przed któregoś obliczem począł upadać, nie przemożesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem jego.

14. A gdy ieszcze oni mówili z nim, oto, Komornicy królewscy przyszli, a przymusili Hamana, aby szedł na ucztę, którą była Ester sprawiła.

ROZDZIAŁ VII.

I. Estera na drugiéy uczcie Królowi proźbę swą o swe i ludu Zydowskiego zachowanie przedkłada 1—4. II na Hamana tych rzeczy sprawcę skarży 5—6. III. którego Król na téy, którą był na Mardocheusza wystawił, szubienicy obieście rozkazał, 7—10.

A tak przyszedł Król i Haman na ucztę do Estery Królowéy.

2. I rzekł zasię Król do Estery drugiego dnia, napiwszy się wina: Cóż za proźba twoia Królowa Ester? a będziec dano; co za żądosc twoia? Choćbys téż i o połowę królestwa prosiła, staniec się.

3. Tedy odpowiedziała Królowa Ester, i rzekła: Ieżlim znalazła łaskę przed oczyma twémi, o Królu! a ieżli się Królowi podoba, niech mi

będzie darowany żywot mój na proźbę moię, i naród mój na żądosc moię.

4. Albowiemeśmy zaprzędani, ia i naród mój, abyśmy byli wygładzeni, wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy za niewolniki i niewolnice przedani byli, milczałabym, choćby i tak ten nieprzyziaciel nasz, nie mógł nagrodzić téy szkody Królowi.

II. 5. Tedy odpowiedział Król Aswerus, i rzekł do Estery Królowéy: Któż to iest? a gdzie ten iest, którego serce tak nadęte iest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż sprzeciwnik, a nieprzyziaciel naygorszy iest ten Haman. I ztrwożył się Haman przed Królem i Królową.

III. 7. Tedy Król wstał w popędliwości swoiéy od onéy uczt, a szedł do ogrodu przy palacu; ale Haman został, aby prosił o żywot swój Estery Królowéy; bo widział, że mu zgotowane było nieszczęście od Króla.

8. Potym Król wrócił się z ogrodu, który był przy palacu, do domu, gdzie pił wino; a Haman upadł był na łożę, na którym siedziała Ester. Tedy rzekł Król: Izali ieszcze i gwałt chce uczynić Królowéy u mnie w domu? A gdy te słowa wyszły z ust królewskich, zaraz twarz Hamanowę nakryto.

9. W tym rzekł Harbona, ieden z Komorników, przed Królem: Oto, ieszcze szubienica, którą był zgotował Haman na Mardocheusza, który się starał o dobre królewskie, stoi przy domu Hamanowym wzwwyż na pięćdziesiąt łokci. I rzekł Król: Obieście go na niéy.

10. I obieszono Hamana na onéy szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

I Mardocheusz od Króla wielce wywyższony 1 2. II a Zydow pozwolono, aby się nieprzyziacielom swym bronili 3—13. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14—17.

Onegoż dnia dał Król Aswerus

Esterze Królowéy dom Hamana, nieprzyjaciela Żydowskiego; a Mardocheusz przyszedł przed Króla; bo mu była oznaymiła Ester, że był iéy pokrewnym.

2. Tedy zdiał Król pierścień swój, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuszowi, a Ester postanowiła Mardocheusza nad domem Hamanowym.

III. 3. Potym ieszcze Ester mówila do Króla, upadłszy u nóg iego, i plakała, i prosiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagieyczyka, i zamysł iego, który był wymyślił przeciwko Żydom.

4. Tedy wyciągnął Król na Esterę scepter złoty, a Estera wstawszy stanęła przed Królem,

5. I rzekła: Ieżli się Królowi podobą, a ieżlim znalazła łaskę przed obliczem iego, i ieżli się to za słuszną zda być Królowi, i ieżlim ia przyjemna w oczach iego, niech napiszą, aby były odwołane listy zamysłów Hamana, syna Hamedata Agagieyczyka, które rozpiisał na wytracenie Żydów, którzy są po wszystkich krainach królewskich.

6. Albowiem iakożbym mogła patrzeć na to złe, któreby przyszło na lud mój? albo iakobym mogła widzieć zginienie rodziny moiéy?

7. I rzekł Król Aswerus do Estery Królowéy, i do Mardocheusza Żyda: Otom dom Hamanów dał Esterze, a onego obieszono na szubienicy, przeto iż sćiągnął rękę swoię na Żydy.

8. Wy tedy piszcie do Żydów, iako się wam podoba, imieniem królewskim, i zapieczętuycie pierścieniem królewskim; albowiem to, co się pisze imieniem królewskim, i pieczętuie się pierścieniem królewskim, nie może być odwołano.

9. A tak zwołano Pisarzów królewskich onego czasu, miesiąca trzeciego, (ten iest miesiąc Sywan) dwudziestego i trzeciego dnia tegoż miesiąca, a pisano wszystko, iako rozkazał Mardocheusz, do Żydów i do Książąt, i do Starostów, i do położonych nad krainami, którzy są od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi

nad stem dwudziestą i siedmią krain, do każdéy krainy pismem iéy, i do każdego narodu ięzykiem iego; i do Żydów pismem ich, i ięzykiem ich.

10. A gdy napisał imieniem Króla Aswerusa, i zapieczętuwał pierścieniem królewskim, rozesał listy przez posły, którzy iędźżali na koniach prędkich, i na mułach młodych:

11. Iż Król dał wolność Żydom, którzy byli we wszystkich mieściech, aby się zgromadzili, a zastawiali się o duszę swoię, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wszystkie woyska ludu onego, i krain tych, którzyby im gwałt czynili, działkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozchwycili;

12. A to iednego dnia po wszystkich krainach Króla Aswerusa, to iest, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, ten iest miesiąc Adar.

13. Summa tych listów była: Żeby wydano wyrok w każdéy krainie, i oznaymiono wszystkim narodom, aby byli Żydzi gotowi na on dzień ku pomście nad nieprzyjacioly swymi.

III. 14. Tedy posłowie, którzy iędźżali na koniach prędkich i na mułach, bieźeli iak nayprędzéz z rozkazaniem królewskim, a przybity był ten wyrok w Susan na pałacu królewskim.

15. A Mardocheusz wyszedł od Króla w szacie królewskiéy hyacynutowéy i białéy, i w wielkiéy koronie złotéy, i w płaszczu bisiorowym, i szarlatnym; a miasto Susan weselilo i radowało się.

16. A Żydom weszła światłość i wesele, i radość i cześć.

17. Także w każdéy krainie, i w każdym mieście, i na wszelkiém miejscu, gdziekolwiek rozkaz królewski, i wyrok iego doszedł, mieli Żydzi wesele, radość, ucztę, i dzień ucieszny; a wiele z narodów onych krain zostawali Żydami; albowiem strach był przypadł od Żydów na nie.

ROZDZIAŁ IX.

I Żydzi czasu naznaczonego w królestwie Aswerusowem zemścili się nad nieprzyjaciolmi swymi 1—18. II. Przewo Mardocheusz postanowił, aby eo rok dni

łosów święcono, co i Królowa Ester potwierdziła 19—32.

Potym dwunastego miesiąca, który jest miesiąc Adar, dnia trzynastego tegoż miesiąca, gdy przyszedł czas rozkazania królewskiego i wyroku iego, aby się wypełnił onegoż dnia, którego się spodziewali nieprzyjaciele Żydowscy panować nad nimi, stała się rzecz przeciwna, że panowali Żydowie nad tymi, którzy ie mieli w nienawiści.

2. Bo się byli zebrali Żydowie w mieściech swych po wszystkich krainach Króla Aswerusa, aby ściągnęli rękę na te, którzy złego ich szukali; a nikt się nie ostał przed nimi, bo był przypadł strach ieh na wszystkie narody.

3. A wszyscy przełożoni nad krainami, i Książęta, i Starostowie, i sprawcy robot królewskich mieli w uczciwości Żydy; bo przypadł strach Mardocheuszów na nie.

4. Albowiem Mardocheusz był wielkim w domu królewskim, a sława iego rozchodzila się po wszystkich krainach, gdyż on małż Mardocheusz postępował, i wielkiną urosł.

5. A tak pobili Żydzi wszystkie nieprzyjacioly swoje, mieczem ie morduiąc, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z tymi, co ich nienawidzili według upodobania swego.

6. Nawet i w Susan, mieście stołeczném, zabili i wytracili Żydzi pięć set mężów,

7. I Parsandata, i Dalfona, i Aspata,

8. I Porata, i Adaliasza, i Arydata,

9. I Parymasta, i Arysaia, i Arydaia, i Wayzata,

10. Dziesięci synów Hamana, syna Hamedatowego, nieprzyjaciela Żydowskiego, zabili; ale na lupy ich nie ściągnęli ręki swoiey.

11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono liczbę pobitych w Susan, mieście królewskiém, przed Króla,

12. Rzekł Król do Estery Królowey: W Susan, mieście stołeczném, zabili Żydzi i wytracili pięć set mężów, i dziesięć synów Hamanowych; a w innych krainach królewskich

coż uczynili? oóż ieszcze za prózba twoia? a będzie dana; a co ieszcze za żadość twoia? a staniec się.

* Ester. 5, 3. 6. r. 7, 2.

13. I rzekła Ester: Ieżli się Królowi podoba, niech będzie pozwolono i iutro Żydom, którzy są w Susan, aby uczynili według wyroku dzisieyszego, a dziesięć synów Hamanowych aby zawiesili na szubienicy.

14. I rozkazał Król, aby tak było. A tak przybity był wyrok w Susan, i obieszono dziesięć synów Hamanowych.

15. A zgromadziwszy się Żydowie, którzy byli w Susan, i dnia czternastego miesiąca Adar, zabili w Susan trzy sta mężów; wszakże na lupy ich nie ściągnęli ręki swoiey.

16. Inni także Żydzi, którzy byli w krainach królewskich, zebrawszy się zastawiali się za dusze swe; a póty mieli pokóy od nieprzyjaciół swych. Bo zabili nieprzyjaciół swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na lupy nie ściągnęli ręki swoiey.

17. Poczęli dnia trzynastego miesiąca Adar, a przestali dnia czternastego tegoż miesiąca, a sprawowali tegoż dnia ucztę i wesela.

18. Ale Żydzi, którzy byli w Susan, zebrali się dnia trzynastego i czternastego tegoż miesiąca; a odpoczynęli piętnastego dnia tegoż miesiąca, i sprawowali dnia onego ucztę i wesela.

II. 19. Przetoż Żydzi mieszkający po wsiach, i po miasteczkach niemurowanych, obchodzą dzień czternasty miesiąca Adar z weselem, i z uctami, i z dobrą myślą, posyłając upominki ieden drugiemu.

20. Bo pisał Mardocheusz o tym, i rozesał listy do wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkich krainach Króla Aswerusa, do bliskich i do dalekich,

21. Stanowiąc im, aby obchodzili dzień czternasty miesiąca Adar, i dzień piętnasty tegoż miesiąca na każdy rok,

22. Według ónych dni, w których

odpoczęli Żydzi od nieprzyjaciół swoich, a miesiąca tego, którzy się im był obrócił z smętku w wesele, a z placzu w dzień radości; aby obchodzili one dni z ucztami i z weselem, ieden drugiemu upominki, a ubogim dary posyłaiać.

23. I przyięli to wszyscy Żydzi, że co zaczęli, czynić będą, i co pisał Mardocheusz do nich;

24. Iako Haman, syn Hamedatów, Agagieyzyk, nieprzyjaciel wszystkich Żydów, umyślił o Żydach, aby ie wytracił, i miotał Pur, to jest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich;

25. A iako Ester weszła przed oblicze królewskie, i mówiła o listy; a iako obrócone były zle zamysły iego, które był wymyślił przeciwko Żydom, a głowę iego; i iako go obieszono i syny iego na szubienicy.

26. Przetoż nazwali one dni Purym, od imienia tego Pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tym, i co przyszło na nie.

27. Postanowili téż i przyięli to Żydowie na się, i na nasienie swoje, i na wszystkie, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według opisanja ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.

28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaju do rodzaju w każdéj krainie, i w każdém mieście. Nad to, że te dni Purym nie zaginą z porzrodku Żydów, a pamiętka ich nie ustanie u potomstwa ich.

29. Napisała téż Ester Królowa, córka Abihayłowa, i Mardocheusz Żyd ze wszelką pilnością, aby potwierdzili tym listem wtórym tych dni Purym.

30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Żydów, do stu i dwudziestu i siedmi krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiaiać ich łaskawie i uprzyimie.

31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, iako im ie postanowił Mardocheusz Żyd, i Ester Królowa, i iako obowiązali siebie samych, i nasienie swoje na pamiętkę postu i narzekania ich.

32. A tak wyrok Estery potwierdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w téj księdze.

ROZDZIAŁ X.

Król dań sobie wydał rozkazal, a Mardocheusza nbogaciwszy, rząd mu królestwa zlecił, zazym on ludowi swemu dobrze czynił.

Potym ułożył Król Aswerus podatek na ziemię swoją, i na wyspy morskie.

2. A wszystkie sprawy mocy iego, i możności iego, z opisaniem zacności Mardocheuszowéj, którą go wielmożnym uczynił Król, to zapisano w księgach o Królach Medskich i Perskich.

3. Albowiem Mardocheusz Żyd był wtórym po Królu Aswerusie, i wielkiu u Żydów, i zacny u mnóstwa braci swych, staraiać się o dobro ludu swego, i sprawuiać pokój wszystkimu narodowi swemu.

K s i ę g i I o b o w e.

ROZDZIAŁ I.

I Iob, mąż pobożny i mały, 1-5
II. od Boga przez szatana odcięciem dobr,
i dziątek kuszony 6-19. III. cierpliwie
wszystku znosi, a Bogu za to dobrorzec-
czy 20-22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Iob; a ten mąż był * doskonały, i szczerzy, i bojący się Boga, a odstępuiący od złego. * Ezech. 14, 14.

2. I urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A miał dobytku siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i pięć set iarmuż wołów, i pięć set oslic, i czeladzi bardzo wiele, tak iż on mąż był najmożniejszym nad wszystkie ludzkie na wschód słońca.

4. I zchadzali się synowie jego, a sprawowali uczy, każdy w domu swym, dnia swiego; i posyłali, a wzywali trzech siostr swoich, aby iadały i piły z nimi.

5. A gdy wokoło obeszły dni uczy, posyłał Iob, a poświęcał je, a wstawiając rano sprawował całopalenia według liczby ich wszystkich; bo mówił Iob: Podobno zgrzeszyli synowie moi, a zlorzeczyli Bogu w sercach swych. Tak czyniwał Iob po one wszystkie dni.

II. 6. I stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, że też przyszedł i szatan między nie. * Iob. 2, 1.

7. Tedy rzekł Pan do szatana: Zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Okrążałem ziemię, i przechadzałem * się po niéy.

* 1 Piotr 5, 8.

8. I rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczerzy, bojący się Boga, i odstępuiący od złego.

9. I odpowiedział szatan Panu i rzekł: Iżaż się Boga Iob darmo boi?

10. Ażaż go ty nie ogrodził, i domu jego, i wszystkiego co ma, wokoło zewsząd? Błogosławiłś sprawom rąk jego, i dobytek jego roznażył się na ziemi;

11. Ale ściągni tylko rękę twoię a dotkni wszystkiego, co ma: obaczysz, iż iezlić w oczy złorzeczyć nie będzie.

12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, wszystko co ma, jest w ręce twoię; tylko nań nie ściągay ręki twę. I odszedł szatan od oblicza Pańskiego.

13. Stało się tedy niektórego dnia, gdy synowie jego, i córki jego iedli, i pili wino w domu brata swego pierworodnego:

14. Przybieżał poseł do Ioba i rzekł: Woly oraly, a oslice się pasły podle nich;

15. I przypadli Sabeyczycy, i zabrali je, a sługi pozabiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ja, ja sam, abymci oznaymił.

16. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł drugi, i rzekł: Ogień Bóży spadł z nieba i spalił owce i sługi, i pożarł je; a uszedłem tylko ja, ja sam, abymci oznaymił.

17. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł i inny, i rzekł: Chaldecyzy, rozsadzwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali je, i sługi pozabiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ja, ja sam, abymci oznaymił.

18. A gdy ten ieszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi, i córki twoie iedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego;

19. A oto, wiatr gwałtowny przypadł od onéj strony pustyni, i uderzył na cztery węgly domu, tak że upadł na dzieci, i pomarły; a uszedłem tylko ja, ja sam, abymci oznaymił.

III. 20. Tedy wstał Iob, i rozdarł płaszcz swój, i ogolił głowę swą, a upadłszy na ziemię uczynił Panu pokłon,

21. I rzekł: Nagim wyszedł * z żywota matki moiéy, i nagim się zał tamże wróć; Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione.

* Ps. 49, 13. 1 Tym 6, 7. Kazn. 5, 14.

22. * W tém wszystkiém nie zgrzeszył Iob, a nie przypisał Bogu nic nieprzystoynego. * Iob. 2, 10.

ROZDZIAŁ II.

1. Iob z dopuszczenia Bożego od szatana na ciele utrapiony 1—8. II. żony swęy urągania znosi 9. 10. III. Trzëcy przyjaciele iego przyszli aby go cieszyli 11—13.

I stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, przyszedł téż szatan między nie, aby stanął przed * Panem. * Iob. 1, 6.

2. Tedy rzekł Pan do szatana: Gdzieś był, zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, a rzekł: Okrążyłem ziemię, i przechodziłem się po nięy.

3. Zatył rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczerý, bojący się Boga, a odstępuiący od złego, i który ieszcze trwa w uprzejmości swoięy; a tyś mię pobudził przeciw niemu, abym go niszczył bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Skórę za skórę, i wszystko, co ma człowiek, da za duszę swoięy;

5. Ale ściagni tylko rękę twoię, a dotkni kości iego, i ciała iego, uyrzysz, ieżliżec w oczy zlorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, w ręce twoięy iest; wszakże żywot iego zachoway.

7. Wyszedszy tedy szatan od obliza Pańskiego zaraził loba wrzodem złym od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego,

8. Tak że wziął skorupę, aby się nią skrobał, i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona iego: A ieszczeż trwasz * w uprzejmości twoięy? Zlorzeczn Bogu, a umrzy.

* Mich. 7, 6. Matt. 10, 36.

10. I rzekł do nięy: Tak właśnie mówisz, iako szalone niewiasty mawiają. Izali tylko dobre przyymować będziemy od Boga, a złego przyymować nie będziemy? W tém wszystkiém * nie zgrzeszył Iob ustý swemi.

* Iob. 1, 22.

III. 11. A gdy usłyszeli trzëcy przy-

iaciele Iobowi to wszystko utrapienie, które nań przypadło, przyszli każdy z mieysca swego, Elifasz Temańczyk, i Bildad Suhyteczyk, i Sofar Naamateczyk; bo się byli namówili pospołu, aby przyszedłszy pożałowali go, i cieszyli go.

12. A podniosłszy oczy swoje z daleka nie poznali go, i wyniosłszy głos swój płakali, a rozdarszy każdy płaszcz swój miotali proch nad głowy swe ku niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił; bo widzieli, że się gwałtownie wzmagala boleśe iego.

ROZDZIAŁ III.

I Iob dniowi narodzenia, i nocy poczęcia swego zlorzeczył 1—10. II. Zyczy sobie, aby był umarł, zaraz po narodzeniu swém, żeby odpoczywał z innymi w pokoju 11—19. III. i ciężko się na utrapienie swe uskarża 20—26.]

Potym otworzył Iob usta swoje, i zlorzeczył dniowi swemu.

2. I zawołał Iob, mówiąc:

3. Boday był zginał dzień, któregom * się urodził! i noc, w którą rzeczone: Począł się mężczyzna!

* Ier. 20, 14.

4. Boday się był on dzień obrócił w ciemność! By się był o nim nie pytał Bóg z wysokości, i nie był oświeconý światłością!

5. Boday go była zaćmiła ciemność i cień śmierci! bo go był ogarnął obłok, i ustraszyla go gorącość dzienna!

6. Boday była noc onę osiadła ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesiáców nie przyszła!

7. Boday noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w nięy!

8. Boday ią byli przeklęli, którzy przeklinaią dzień, którzy są gotowi, wzruszać płacz swój!

9. Boday się były zaćmiły gwiazdy przy zmierzkanu ięy! a czekaiące światła aby się go była nie doczekala, ani nie ogladała zorzy porannęy!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczem w żywocie * nie umarł, albo, gdy m z żywota wyszedł, czemu n nie zginął?

* Iob 40, 48. Ier. 20, 17.

12. Przecze mę piastowano na kolana ch? a przeczem sal piersi?

13. Albowiemby m teraz leżał i odpoczywał; spałbym, i miałbym pokój,

14. Z Królmi i z raycami ziemi, którzy sobie budowali na mieyscach pustych;

15. Albo z Książęty, którzy nieli złoto, a napelniali domy swe srebrem,

16. Albo czemu n się nie stał iako martwy płod skryty? albo iako niemowiatka, które nie oglądały światłości?

17. Tam niepobożni przestawiają straszyc, i tam odpoczywają zwątleni w siłę.

18. Tamże więźniowie sobie wydychają, a nie slyszą głosu trapiącego ich.

19. Mały i wielki tam sobie są równi, a niewolnik wolny od pana swego.

III. 20. Przecz nędznemu dana iest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?

21. Którzy czekają śmierci, a nie przychodzi, choć iey pilniéy szukaia niż skarbów skrytych,

22. Którzy się z radością weselili, płasaiąc, gdyby znaleźli grob,

23. Przecz dana iest światłość męzowi, którego droga skryta iest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?

24. Albowiem kiedy mam iesc, wzdychanie moie przychodzi, a rozchodzi się iako woda ryczenia moie;

25. Bo strach, którego m się lękał, przyszedł na mę, a czegom się obawiał, przydało mi się.

26. Nie byłem bezpiecny, anim się uspokoil, anim odpoczywał, a przecię na mę przyszła trwoga.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elifas Ioba z niecierpliwosci gromi, a z mizernéy kondycji iego dowiesc uslutie, iż go Bóg za iego grzechy nawiedza,

I — 11. II. z obiawienia Bożego twierdzac, że przed Bogiem nie iest czysty zaden człowiek, 12—17. III. a nawet on się i w Aniolach grzech znalazł 18—21.

Tedy odpowiedział Elifas Temanczyk, i rzekł:

2. Ieżli będziemy mówili z toba, nie będzieszci to przykro? Ale któż się może od mówienia zatrzymać?

3. Otoś ich wiele uczyl, i ręceś mdle potwierdzał.

4. Upadającego wspierały mowy twoie, a kolana zemdlone posilateś.

5. A teraz gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz soba.

6. Azaż pobożność twoia nie była ufnością twoia, a uprzymość spraw twoich oczekiwaniem twoim?

7. Wspomni proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeli?

8. Iakom widał, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali przewrotność, toż téż zasie żęli.

* Przyp 22, 8 Ozeasz 10, 12. Galat. 6, 7.

9. Bo tchnieniem * Bożem giną, a od ducha gniewu iego niszczeia.

* Izai. 12, 4. 2 Tes 2, 8. Obiaw 2, 16.

10. Ryk Iwi, i głos Iwicy, i zęby Iwiąt wytrącaia.

11. Lew ginie, iż niema łupu, i szczenięta Iwie rozproszone bywają.

II. 12. Nad to doszło mę słowo potaiemnie, i poięło ucho moie cokolwiek z niego.

13. W rozmysłaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzie;

14. Ziął mę strach i lękanie, które wszystkie * kości moie przestraszyło.

* Dan. 10, 8.

15. A duch szedł przed twarzą moia, tak iż włosy wstaly na cieie moiém.

16. Stanął, a nie znalazem twarzy iego, kształt tylko iakis był przed oczyma memi; uciszyłem się, i slyszalem głos mówiący:

17. Izali człowiek może bydz sprawiedliwszy niżeli Bóg? albo mąż czystszy niż stworzyciel iego?

III. 18. Oto, w sługach iego nie-

doskonalości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek;

* Iob 15, 15. 2 Piotr 2, 4.

19. Daleko więcéy w tych, co mieszkaiają w domiech glinianych, których grunt iest na prochu, i ztarcie bywiaią snadniey niżeli mól.

20. Od poranku aż do wieczora bywiaią ztarcie; a iż tego nie uważaiają, na wieki zginą.

21. Azaż zacność ich nie pomiaa z nimi? umieraiają, ale nie w mądrości.

ROZDZIAŁ V.

1. Elifas dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepobożne karze, a dobrym folguie 1—16 II. Radzi łubowi, aby to przyznał, Bogu chwałę dał, i przed nim się upokorzył, 17. 18. III. tedy wybawiony będzie 19—27.

Zawolayże tedy, ieżeli kto iest, coćby odpowiedział? a do któregoż się z świętych obrócić?

2. Zaiście głupiego zabiia gniew, a prostaka umarza zawiść.

3. Iam widział głupiego * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkanu iego. Ps. 37, 35

4. Oddaleni będą synowie iego od zbawienia, i ztarcie będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.

5. Zniwo iego głodny poźrze, i z samego ciernia wybierze ie; a polknie chciwy bogactwa takowych.

6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemi wyrasta kłopot.

7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, iako iskry z węgla lataią wzgórze.

8. Zaiście iabym szukał Boga, a Bogubym przelożył sprawę swoię;

9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którém liczby niemasz;

* Iob. 9, 40. Ps. 72, 18. Rzym. 11, 33.

10. Który dawa deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;

11. Który sadza pokorne * wysoko, a smętne wywyższa ku zbawieniu;

* 1 Sam. 2, 7. Ps. 113, 7.

12. Który wniwecz obraca * myśli chytrych, tak iż ręce ich nie sprawia nic skutecznego;

* Neh. 4, 15. Ps. 33, 10. Izai. 8, 10.

13. Który chwytą mądre w chytróci ich, a radę przewrotnych przydko niszczy. * 1 Kor. 3, 19.

14. We dni taciaią się iako w ciemnościach, a iako w nocy * maciaią w południe. 5 Moy. 28, 29.

15. Który zachowywa ubogiego od miecza, od ust ich, i od ręki gwałtownika.

16. Mac uciśniony nadzieie; ale nieprawość ustia usta * swe.

* Ps. 107, 42.

II. 17. Oto, błogosławiony człowiek którego Bóg karze! Przetoż karaniem Wszehmocnego * nie pogardzay.

* Przep. 3, 11. Żyd. 12, 5. Iak. 1, 12.

Objaw. 3, 19.

18. Bo onzrania * i zawięzuie; uderza, a ręce iego uzdrawiaiają.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. Izai. 30, 26.

III. 19. Z sześci uciśków * wyrwie cię, a w siodnym nie tknie się ciebie źle.

* Ps. 91, 3. Przep. 24, 16.

20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na woynie z rąk miecza.

21. Przed biczem ięzyka ukryty będziesz, a nie ułękniez się w spustoszeniu, gdy przyydzie.

22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.

23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoie, a okrutny zwierz polny * spokojnym ci się stawi.

* Ozeasz 2, 18.

24. I poznasz, że iest spokojny przybytek twój, i nawiedzisz mieszkanie twoie, a nie zgrzeszysz.

25. Doznasz ték, iż rozmnożone będzie nasienie twoie, a potomstwo twoie będzie iako ziele ziemi.

26. Wnidziesz w szedziwości do grobu, iako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.

27. Otośmy tego doszli, że tak iest: słuchayże tego, a uważay to sam u siebie.

ROZDZIAŁ VI.

1. Iob się uskarza na swe ciężkości 1—5. II. Elifasowi, który go cieszy, naganą dawa 6 7. III. Śmierci pra-

gnie 8—10. IV. Niecierpliwość swą krewkością człowieczą okrywa 11. 12 V. Przeciw skardze Sifasowey sumieniem się dobrem szczyt 13—23. VI a pokaranie przyjacielskie przyiąć obiecuje, jeżeliby słuszne było; a żeby się z nim laskawiey obchodzili prosi 24—30.

I odpowiedział Job, a rzekł:

2. O gdyby pilnie zważono narzekanie moje, a będę moię pospołu na wagę włożono,

3. Tedyby była cięższą nad piasek morski; przetoż mi i słów niestawa.

5. Albowiem strzalił * Wszehmonego tkwią we mnie, których iad wysuszył ducha mego, a strachy Boże walczą przeciwko mnie.

* Ps. 38, 3

5. Izali osieł dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoją?

11. 6. Izali może bydź iedzona rzecz niesmaczna bez soli? albo iestli iaki smak w białku iaiowym?

7. Czego się przedtym nie chciała dotknąć dusza moia, to teraz iest boleścią ciała mego.

III. 8. Bodayże się spełniła proźba moia! Niechże mi Bóg da, czego oczekiwam!

9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoją!

10. Bo mam ieszcze pociechę swoją, (choć pałam w boleści, a Bóg mi nie folguje) żem nie tał słów Świętego.

IV. 11. Cóż iest za moc moia, abym potrwał? albo co za koniec mój, abym przedłużył żywota mego?

12. Izali moc kamienna moc moia? albo ciało moje miedziane?

V. 13. Azaż obrony moięy niemasz przy mnie? azaż rozsądek oddalony odemnie.

14. Przeciwko temu, którego litość słabieje ku bliźniemu swemu, i który boiażń Wszehmogącego opuścił!

15. Bracia moi omylili mię iako potok; pominięli iako gwałtowne potoki,

16. Które bywają mętne od lodu, w których się śnieg ukrywa;

17. Czazu którego topnieją, zaginają;

a czazu gorącości niszczeją z mieysca swego.

18. Udawają się tam i sam z drog swoich; rozciekają się po mieyscach bezwodnych, i giną.

19. Podróźni ludzie z krainy Teman obaczyli ie; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieję.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich dufali; a gdy tam przyszli, oszukali się.

21. Tak zaiste i wy, bywazy nie iestecie; widząc utrapienie moje lękacie się.

22. Izalim mówił: Przynieście mi co, a z mąietności waszēy dajcie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nieprzyiaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Nauczcież mię, a ia unilknę; a w czymem zblędził, pokazcie mi.

25. O iakoż są mocne słowa prawdziwe! Ale cóż sprawi obwinienie wasze?

26. Izali słowa moje obwinieć myślicie, a przewiewać mowy utrapionego?

27. I na sierotę targacie się, i kopiecie doly pod przyiacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz a obaczycie, iezli kłamam przed obliczem waszēm.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawość; obaczcie się, a poznacie się, że iest sprawiedliwość moia przy mnie.

30. A iż niemasz w ięzyku rymu nieprawości; i nie mamże znać utrapienia mego?

ROZDZIAŁ VII.

1. Job dawa znać, że się Bóg nader srogo z nim obchodzał w tym krótkim żywocie, nie dając wytchnienia stworzeniu mdlemu, nad którym nie takby miał moc swą pokazywać 1—14. II. A przetoż śmierci sobie żąda, a przytym o odpuszczenie grzechów Boga prosi 15—21.

Izali czas nie iest zamierzony człowiekowi na ziemi? a iako dni naimnicze nie są dni iego?

2. Iako sluga pragnie cienia, a

iako naiemnik czeka końca pracy swojey:

3. Takiem ia prawem dziedzicznem wziął miesiącę próżne, a nocy bolesne są mi naznaczone.

4. Układęli się, tedy mówię: Kiedyż wstanę? a rychło pominie noc? i pełen bywam myślenia aż do świtania.

5. Obleczone iest ciało moje w robaki i w plugastwo z prochu; skóra moia popadała się, i rozsiadła się.

6. Dni moje pędzse są, niż czołnek tkacki, i strawione są bez nadziei.

7. Wspomni, o Panie! iż wiatrem iest * żywot mój, nie wróci się oko moje, aby widziało dobre rzeczy.

* Iob 8, 9 r 14, 1. r 16, 22 Ps. 78, 39 Ps. 90, 5 Ps. 102, 12. Ps. 103, 14. Ps. 144, 4. Iz 40, 6. Iak 4, 14 1 Piotr 4, 24

8. Ani mię ogląda oko, które mię widalo; oczy twoie obrócone będą na mię, a mnie nie będzie.

9. Iako niszczeie obłok i przemiana, tak zstępuiący do grobu nie wyndzie;

10. Nie wróci się więcý do domu swego, ani go więcý pozna nieysce iego.

11. Przetoc ia nie mogę zawściągnąć ust moich; mówić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzkości duszy moiej.

12. Izażem ia iest morze, albo wieloryb, żeś mię osadził strażę?

13. Gdym rzekł: Pocieszy mię łoże moje, i ulży mi narzekania mego pościel moia:

14. Tedy mię straszysz przez sny, i przez widzenia trwożysz mną.

II. 15. A przetoż obrala sobie obieszenie dusza moia, a śmierć raczý, niż zostać w kościach.

16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zaniechayże mię; bo marnoścý są dni moje.

17. Cóż iest człowiek, że go tak wiele ważysz? a że przykładasz ku niemu serce twoje!

* Ps 8, 5. 144, 3. Zyd. 2, 6.

18. A że go nawiedzasz na każdy zaranek? i na każdą chwilę doświadczasz go?

19. Pokądże się nie odwrócisz

odemnie? a nie zaniechasz mię, aż bym przelknął ślinę moję!

20. Zgrzeszyliem, cóż mam czynić? o strózu ludzki! czemuś mię sobie za cel położył, abym był sam sobie ciężarem?

21. Przecz nie odeymiesz przestępstwa mego, i nie przepuścisz nieprawości moiej? Bo się teraz w prochu położę, a choćbys mię szukał rano, nie będzie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

I Bildad Elisafowi gromić Ioba pomaga, ukazując, iż Bóg niesprawiedliwym bydz nie może 1—7. II. a iż tak przodkowie ich z dawna wierzyli 8 10 III a iż się onemu dzieie iako i innym obłudnikom 11—19 IV. do tego go wiodąc, aby się nawrócił, ieżli chce wskorać 20—22

I odpowiedział Bildad Suhytczyk, a rzekł:

2. Pokądże rzeczy takowe mówić będziesz? a pokąd będą słowa ust twoich, iako wiatr gwałtowny?

3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić? * a Wszchemocny miałby sprawiedliwość wycinować?

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron 19, 7. Tren 1, 18. Dan 9, 14.

4. Ze synowie twoi zgrzeszyli przeciw niemu, przetoż ie puścił w rękę nieprawości ich.

5. Ieżli się ty wczas nawrócisz * do Boga, a będziesz się modlił Wszchemocnemu; * Iob. 22, 23.

6. Ieżli będziesz czystym i szczerym, tedyć pewnie ocuci dla ciebie, i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twoiej.

7. A choć początek twój mały będzie, iednak ostatek twój bardzo się roznuży.

II. 8. Bo spytay się proszę wieku * starego, a nagotuy się ku wyszpiegowaniu oyców ich. * 5 M. 4, 32.

9. (Gdyż wczorayszymi * iesteśmy, a nic nie wiemy, ponieważ iako cieni są dni nasze na ziemi.)

* 1 Ioh. 7, 6. r 14, 2. 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 102, 12.

10. Oni cię nauczą i powiedząć, i serca swego wypuszczą słowa.

III. 11. Azaż uroście sitowie bez

wilgotności! Izali urosiecie rogozie bez wody?

12. Owszem iaszczę * w zieloności swoiéy, niż bywa podcięte, prędzý niż inna trawa usycha.

* Ps 129, 6 Jer 17, 6.

13. Takieć są drogi * wszystkich, którzy zapominają Boga; i tak nadzieia obłudnika zginie.

* Job 11, 20. r. 18, 14. Ps 112, 7 Przep. 10, 28

14. Podcięta bywa nadzieia iego, a iako dom paiańka, ufanie iego.

15. Zpolęzeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierzy się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie iego świeża latorośl iego wyrasta.

17. Nad źródłem zpląta się korzenie iego, i na miejscu kamienistém rozkłada się.

18. Ale gdy go wytną z miejsca iego, tedy się go miejsce zaprze, mówiąc: Niewidziałem cię.

19. Toć to iest wesele drogi iego, a inny z ziemi wyrosie.

IV. 20. Oto, Bóg nie odrzuci człowieka szczerego; ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napelnią śmiechem usta twe, a wargi twoje wykrzykaniem,

22. Gdyż, którzy cię mają w nienawiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

ROZDZIAŁ IX.

1. Job Bildadowi przyznawa, że Bóg sprawiedliwie ludzie karze 1-14 II. Lecz przytym naucza, że nie idzie za tém, aby go Bóg jako człowieka niebożnego miał karać, ponieważ onemu i pobożne wolno nawiedzać 15 24 III czego też przykładem swym własnym dowodzi 25-35.

I odpowiedział Job, a rzekł:

2. Prawdziwiec wiem, że tak iest; bo iakożby miał bydz usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem!

3. Ieżliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na iedną rzecz.

4. Mądry iest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoiu, stawivszy się mu upornie!

5. On przenosi góry, a nie wiedzą

ludzie, kto ie podwraca w gniewie swym.

6. On wzrusza ziemię z miejsca swego, a slupy iéy trzęsą się.

7. Gdy on zakáže słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętnie.

8. On sam rozpościera niebiosa, i depce po walach morskich.

9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryona i Hyady, i inne gwiazdy skryte na południe.

* Amos 5, 8.

10. On czyni rzeczy * wielkie, a niewybadane i dziwne, którym nie masz liczby.

* Job 5, 9. Ps 72, 28. Rzym 11, 33.

11. Oto, idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go.

12. Oto gdy co porwie, któż go przymusi, aby przywrócił! Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz!

* Izai. 45, 9. Rzym. 9, 20.

13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.

14. Iakoż mu ia tedy odpowiem? iakie słowa obiorę przeciwko niemu!

II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu * upokorzę.

* Ps. 143, 2.

16. Choćbym go wzywał, a onby mi się ozwał, przecię nie wierzę, aby przypuścił do uszu głos mój;

17. Bo mię ztarł w wicherze, i rozmnożył rany moje bez przyczyny;

18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasycą gorzkościami.

19. Ieżli się udam do mocy, oto on naymocniejszy; a ieżli do sądu, któż mię z nim zprowadzi!

20. Ieżlibym się usprawiedliwił, usta * moje potępią mię; ieżlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym bydz pokaże.

* Przep. 20, 9. 1 Ian. 1, 8.

21. Chociażbym był doskonały, przecię ia tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu.

22. Iedno iest, dla czego to mówił; że tak doskonałego, iako i niebożnego on niszczy;

23. Ieżli biczem nagle zabija, z pokuszenia niewinnych nasniewa się;

24. Ziemia podana bywa w ręce niebożnika, oblicze sędziów ię zakrywa. A jeżeli nie on, któż tedy inny jest, oo to czyni!

III. 25. Ale dni moje prędsze były niż poseł; uciekły, a nie widziały nic dobrego.

26. Przeminięły jako prędkie łodzie, iako orzeł lecący do żeru.

27. Jeżeli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posiłe się;

28. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.

29. Jeżeli ja niebożny, przeczko próżno pracuję!

30. A choćbym się umywał wodami śnieżnemi, i oczyściłbym mydłem ręce moje:

31. Wszakże w dole zanurzysz mię, i brzydzić się mną będą szaty moje.

32. Albowiem on nie jest człowiekiem iako ja, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.

33. Bo niemasz między nami rozjemcy, któryby mógł rozwieść sprawę naszą.

34. Niech tylko zdeymie zemnie rozgę swięc, a strach iego niech mię nie strasz;

35. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ja nie jest taki sam u siebie.

ROZDZIAŁ X.

1. Job rzewliwie lamentując, a wywiadując się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemuby Pan tak srogo z nim postępować niemiał 1—17 II. Na narodzenie swe uskarża się, i o ulżenie iakie, pierwey niży umarł, prosi 18—23.

Teskni sobie dusza moja w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moje, a będę mówił w gorzkości duszy moięy.

2. Rzekę Bogu: Nie potępiayże mię; raczy mi oznaymi, czemu spór se mną wiesz?

3. Cóż masz za pożytek, że mię uciskasz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich? a radę niepobożnych oświecasz?

4. Azak ty masz oczy cielesne? Albo iako człowiek widzi, ty widzisz?

5. Dni twoie, azak są iako dni człowiecze? a lata twoie iako lata ludzkie?

6. Iż się wywiadujesz nieprawości moięy, a o grzechu moim badasz się?

7. Ty wiesz, że niepobożnie nie poczyniał; wszakże nie jest, kto by mię miał wyrwać z ręku twoich.

• 5 Moy 32, 39

8. Ręce twoie wykształtowały mię, i uczyniły mię; a przecię mię zewsząd gubisz.

• Ps 119, 73.

9. Pomni proszę, żeś mię iako glinę ulepił, a w proch mię zaś obrócisz.

• 1 Moy 2, 7 Ps 103, 14

10. Izali iako mleko nie zlałeś mię, a iako ser nie utworzyłeś mię?

11. Skórą i ciałem przyoblokłeś mię, a kośćmi i żyłami popospinałeś mię.

12. Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrność twoja strzegła ducha mego.

13. A chociaś to skrył w sercu twoim, wiem iednak, że to jest z woli twoięy.

14. Jeżeli zgrzeszę, wnet tego postrzeżesz, a dla nieprawości moięy nie przepuścisz mi.

15. Jeżeli bezbożny, biada mi! a choćbym też był sprawiedliwym, nie podniosę głowy moięy, będąc nasycony pohańbieniem, i widząc utrapienie moje,

16. Którego przybywa; bo iako lew srogi gonisz mię, a coraz dziwnie się przeciwko mnie stawiasz.

17. Odnawiasz świadki twoie przeciwko mnie, a rozmnażasz rozgniewanie twoie na mię; woyska iedno po drugich są przeciwko mnie.

II. 18. Przeczęś mię z żywota wywiód! Ach, bym był umarł, żeby mię było oko nie widziało!

• Job 3, 11

19. Obym był, iakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zanesiono!

20. Iżak nie trocha dni moich? Przetoż przestań, a zaniechaj mię, abym się troszeczkę posilił,

21. Pierwey niż odeyde tam, zkąd

się nie wrócę, do ziemi ciemności, i do cienia śmierci;

22. Do ziemi ciemnej, iako chmura, i do cienia śmierci, gdzie nie masz przeniany, iedno sama gęsta ciemność.

ROZDZIAŁ XI.

I Ioba Sofar surowo grmi, że się sprawiedliwym czyni, choć jest wielkim grzesznikiem 1—12. II. Do pokuty go napomina 13—20.

I odpowiedział Sofar Naamatzyk, i rzekł:

2. Iżak się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć! Albo iżali mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony!

3. Będą na twoje plotki ludzie milczeć! A gdy ty sobie przesydzasz, ciebie nikt nie zawstydzi?

4. Albowiemś powiedział: Czysta jest nauka moja, a iestem czystym przed oczyma twemi.

5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoje przeciwko tobie:

6. Tedyćby obiawił tajemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nad to zasłużył; przetoż uznay, że cię Bóg przebaczył dla nieprawości twojej.

7. Iżali tajemnice Boże wybadasz? albo doskonałości Wszechmocnego dościgniesz?

8. Wyższe są niż niebiosa, cóż weznysz? Głębsze niż piekło, iakoż poznasz?

9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.

10. Ieżli wypłeni, albo ieżli zawrze, albo ieżli w iedno zciśnie, któż go zawściągnie?

11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi * nieprawość; a nie miałby tego baczyć? * Ier. 17, 10.

12. Człowiek nierozumny nabywa rozumu, choć się iako źrzebię ledźnego osła rodzi człowiek.

II. 13. Ieżli ty przygotujesz serce twoje, a wyciągniesz do niego ręce twoje.

14. Ieżliż nieprawość iest w ręce twéy, oddal ją, a mieszkać nie dopuszczay nieprawości w przybytkach twoich;

15. Tedy podniesiesz oblicze twoje bez zmyzy, a będziesz stały, i nie będziesz się bał.

16. Albowiem zapomniesz kłopotu, a iako wody, które pominęły wspominać go będziesz.

17. I nad południe iasniejszy * nastanie czas twój; zacmizli się, będziesz iako zaranek.

* Ps. 37, 6 Iż 58, 8

18. I będziesz dufał, mając nadzieję, a iako w okopach * bezpiecznie spać będziesz.

* 3 Moy 26, 5. Iż 58, 11.

19. Będziesz leżał, a nikt cię nie przestraszy, i uniżać się będą przed twarzą twoją wiele ich.

20. Ale oczy * niepobożnych ustana, i uciezka ich zginie, a nadzieja ich będzie iako wyście duszy z człowieka.

* Job 8, 13.

ROZDZIAŁ XII.

Job pokazuje I. cierpliwość swą 1—6. II. moc Bożą nad stworzeniem jego 7—16. III. i w stanowieniu i w odimanie różnych stanów 17—25.

Zatym odpowiedział Job, i rzekł:

2. Wieracie wy sami ludźmi i z wamiż umrze mądrość.

3. Téżci ja mam serce iako i wy, anim iest podlejszym niżeli wy; a któż i tego nie wie, co i wy?

4. Pośmiewiskiem iestem przyjacielowi * memu, który gdy woła do Boga, osywa mu się; naśmiewiskiem iest sprawiedliwy i doskonały.

* Przyp. 14, 2.

5. Ten co iest upadku bliski, iest pochodnią wzgardzoną człowiekowi według myśli pokoju zażywającemu.

6. Spokojne i bezpieczne są namioty zboyców * tych, którzy drażnią Boga, którym Bóg dawa w ręce dobre rzeczy.

* Ps. 73, 1. Ps. 92, 8.

II. 7. A nawet pytasz się prozę bydła, a one cię nauczą; i ptastwa niebieskiego, a oznaymi tobie.

8. Albo się rozmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpowiedzący ryby morskie.

9. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy, że to ręka Pańska sprawiła?

10. W którego rękę * iest dusza

wszelkiéy rzeczy żywéy, i duch wszelkiego ciała ludzkiego.

* Izai. 42, 5 Ezech 18, 4. Dzie 17, 25

11. Azaż nie ucho mowy * doświadczają? jako usta pokarmu smakują?

* Job. 34, 3.

12. W ludziach starych iest mądrość, a w długich dniach rostopność.

13. Dopieroż u Pana iest mądrość, i siła, i rada, i umiejętność.

14. Oto, on burzy, a nikt nie zbuduje; zamknie * człowieka, a nikt mu nie otworzy.

* Izai. 22, 22. Obiaw 3, 7

15. On gdy zatrzyma wody, * wyschną; a gdy je wypuści, podwracają ziemię.

* Izai. 50, 2.

16. U niego iest moci mądrość. Iego iest błędzący, i w błąd zawodzący.

III. 17. On obiera rayce z mądrości, a sędzie przywodzi do głupstwa.

18. On pas Królów rozwiezuie, i znowu przepasuje pasem biodra ich.

19. Podawa Książęta na łup, a mocarze podwraca.

20. Odeymuie usta * krasomowcom, a rozsądek starym odbiera.

* Job. 32, 9.

21. Wylewa wzgardę * na Książęta, a mdli siły mocarzów.

* Ps. 107, 40

22. On odkrywa głębokie rzeczy * z ciemności, a wywodzi na iasnią cień śmierci,

* Ier. 23, 3. Ps. 51, 8.

23. Rozmnaża narody, i wytracacie; rozszerza lud, i umniejsza go.

24. On odeymuie serca przełożonym ludu ziemi, a czyni, że błędzą * po pustyni bezdrożny; *

* Ps. 107, 4. 40.

25. Zamacają w ciemnościach, gdzie niemasz światłości, a sprawuie, że błędzą jako piiani.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Job przyziacioly swoje fuka 4—6.

II. Pokazuje, iż Bóg obrońcy nie potrzebuie 7—13. III. Nadzieia iego w utra-pieniu 14—19. IV. Modlitwa o laskawe się z nim obchodzenie 20—28.

Oto, te wszystkie rzeczy widziało oko moje, słyszało ucho moje, i zrozumiało.

2. Iako wy to wiecie, tak ia téż wiem, i nie iestem podlejszym niżli wy.

3. Wszakże radbym z Wazcho-

nym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.

4. Boście wy sprawcy kłamstwa: wszyscyście wy lekarze nikczemni.

5. Byście wy raczej milczeli, a poczytanoby wam to za mądrość.

6. Słuchaycież teraz odporu mego, a dowody ust moich obaczcie.

II. 7. Izali broniąc Boga mówić będziecie nieprawość? albo za nim mówić będziecie fałsz?

8. Czy się na osobę iego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?

9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie probował? Zaż, iako człowiek oszukany bywa, tak wy go oszukacie?

10. Zaiście karać was będzie, iezlibyście skrycie twarz iego przyjmowali.

11. Izali zacność iego nie ustraszycie was? a strach iego nie przypadnie na was?

12. Pamiątki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.

13. Milczcież, zaniechaycie mię, a ia mówić będę; a niech przyydzie na mię, co chce.

III. 14. Czemuż mam szarpać ciało moje zębami moimi? i duszę moię kłaść w ręce swe?

15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże drog moich przed obliczem iego będę bronil.

16. Onci sam będzie zbawieniem moim; ale przed oblicze iego obłudnik nie przyydzie;

17. Słuchaycież z pilnością mowy moięy, a powieść moia niech przyydzie w uszy wasze.

18. Oto, się teraz gotuie do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.

19. Któż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknął i umarł?

IV. 20. Tylko dwu rzeczy, o Boże! nie czynź ze mną, a przed oblicznością twoią nie skryię się.

21. Rękę twoię odemnie oddał, a strach twój niech mną nie trwoży.

22. Potym zawołał mię, a ia tobie odpowiem; albo ia niech mówię, a ty mnie odpowiesz.

23. Wieleż jest nieprawości i grzechów moich! przestępstwo moje, i grzech mój pokaż mi.

24. Przeczże oblicze twoje zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyjaciela?

25. Izali skruszysz list chwieiący się? a zdźbło suche gonić będziesz?

26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości moiej;

27. I włożyłeś w pęta nogi moje, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nóg moich następuiesz.

28. Choć iako sprochniałe drzewo niszczeię, a iako szata, którą mól psuie.

ROZDZIAŁ XIV.

Job się uskarża I. na utrapienie żywota ludzkiego 1. II. odmiennosc jego 2—15 III. ostrość karania Bożego 16—22.

Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krótkich jest, i pelen kłopotu;

II. 2. Wyrasta iako kwiat, * i bywa podcięty, a ucieka iako cień, i nie ostoi się.

* Job 8, 9. Ps. 102, 12. Ps. 403, 15. Ps. 144, 4 Izai 40, 6.

3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoje, a przywodzisz mię do sądu z sobą.

4. Któż pokaże * czystego z nieczystego? Ani jeden; * Ps. 51, 7.

5. Gdyż zamierzone są dni jego, liczba miesięcy jego u ciebie; zamierzyleś mu kres, którego nie może przestąpić.

6. Odstapże od niego, aż odpoczynie, aż przyedzie iako naiemniejszy dzień jego.

7. Albowiem i o drzewie jest nadzieja, choć ie wytną, że się ieszcze odmłodzi, a latorośl jego nie ustanie.

8. Choć się zstarzeie w ziemi korzeń jego, i w prochu obumrze pień jego;

9. Wszakże gdy uczucie wilgotności, puści się, i rozpuści gałęzie, iako szczerp młody.

10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarłszy człowiek gdzież jest?

11. Iako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha:

12. Tak człowiek, gdy się ukła-

dzie, nie wstanie więcej, a pokąd stoją nieba, nie ocuci się, ani będzie * obudzon ze snu swego.

* Dan 12, 12 Ian 5, 28 1 Kor 15, 52. 1 Tess. 4, 16.

13. Obyżes mię w grobie ukrył i utail, ażby się uciszyl gniew twój, a iżbys mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię!

14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie! Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłej odmiany moiej.

15. Zawołasz, a in tobie odpowiem; a spraw rąk twoich požądasz.

III. 16. Aczkolwiekies teraz kroki * moje obliczył, ani odwłoczysz karania za grzech moj.

* Job 34, 21 Przep. 5, 21.

17. Zapieczętowane jest w wiążące przestępstwo moje, a zgromadzasz nieprawości moje.

18. Prawdziwie iako góra padłszy rozsypie się, a skala przenosi się z miejsca swego.

19. Iako woda wydraża kamienie, a powodzią zalano bywa, co samo od siebie roście z prochu ziemi, tak nadzieię ludzką wniwecz obracasz.

20. Przemagasz go ustawicznie, a on zchodzi; odmieniasz postać jego, i wypuszczasz go.

21. Będąli zacni synowie jego, tego on nie wie; ieżli też wzgardzeni, on nie bacz.

22. Tylko ciało jego póki żyw boleie, a dusza jego w nim kwili.

ROZDZIAŁ XV.

I. Elifas gromi Joba z chluby jego 1—13 II. dowodząc, iż się mył w sprawiedliwości swojej 14—16. III. Bóg na tém świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17—35.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali mądry ma na wiatr mówić? Albo napelniać wschodnim wiatrem myśl swoją?

3. Przytaczając słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?

4. Zaiste ty psujesz boiaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga.

5. Albowiem pokazują nieprawość

twą usta twoje, chociaż sobie ebrał język chytrych.

6. Potępią cię usta twoje, a nie ja; i wargi twoje świadczą przeciwko tobie.

7. Czyś się najpierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagórkami utworzony?

8. Iżakżeś tajemnic Bożych słuchał, a nie masz mądrości iedno w tobie?

9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo coź ty rozumiesz, czego byśmy my nie rozumieli?

10. I sądziwyć i starzec między nami iest, starszy w leciech niż oyciec twój.

11. I lekcesz sobie wazysz pociechy Boskie? i maszke ieszcze co tak akrytego w sobie?

12. Czemuż cię tak uniosło serce swoje? Czemu mrugają oczy twoie.

13. Ze tak odpowiada Bogu duch twój, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

II. 14. Cóż iest człowiek, * aby miał bydź czystym? albo żeby miał bydź sprawiedliwym urodzony z niewiasty?

* Job 14, 4 1 Król 8, 46 2 Kron 6, 36. Ps 14, 3 4. Przyp. 20, 9. Kazn 7, 21. 1 Ian. 1, 8.

15. Oto, i w świętych iego * nie masz doskonałości, i niebiosa nie są czyste w oczach iego. * Job. 4, 18.

16. Daleko więcy obrzydły iest, i nie użyteczny człowiek, który piie nieprawość, iako wodę.

III. 17. Okażęć, tylko mię słuchay, a oom widział, oznaymięć,

18. Co mądry powiedzieli, a nie za taili, co mieli od przodków swoich;

19. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nie.

20. Po wszystkie dni swoje sam siebie niepobożny boleśnie trąpi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi.

21. Głos straszliwy brzmi w uszach iego, że czasu pokoju pustoszący przypadnie nań.

22. Nie wierzy, żeby się miał nawrócić z ciemności, obawiając się wszaząd miecza.

23. Tuła się za chlebem, szukając gdzieby był; że zgotowan iest dla niego dzień ciemności.

24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmocnią się przeciwko niemu iako Król gotowy do boin.

25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechnocnemu zmocnił się.

26. Natrze nań na szyję iego z gęstemi i wyniosłemi tarczami swemi.

27. Bo okrył twarz swą tłustością swoią, a fałdów mu się naczyniło na słaźniznie.

28. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkało, które się miały obrócić w kupę rumu.

29. Nie zbhguci się, i nie ostoi się mąiętność iego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych.

30. Nie wynidzie z ciemności; świeżą iego latorośl uszsy płomień, a zginie od ducha * usty iego.

* Izai 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

31. Nie wierzy, że w próżności iest, który błądzi; a że próżność będzie nadgrodą iego.

32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, roźdzka iego nie zakwitnie.

33. Iako winna macica utraci nie dojrzałe grona swoje, a iako oliwa kwiat swój zrzuci.

34. Albowiem zgromadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień pożrze przybytki pobudowane za dary;

35. Poczeli kłopot, * a porodzili nieprawość, a żywot ich gotuie zdradę.

* Ps 7, 15. Izai. 59, 4.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Job Elifasa i towarzysze iego grumi, iż go tak przykro cieszą 1—5. II. na ustawiczną boleść, i wzgardzoną kondycją swoję styksuie 6—16. III. niewinność i szczerość swą Bogiem oświadczą 17—21. IV. a zatym do skargi się swoięy wraca 22.

Alc odpowiedział Job, i rzekł:

2. Słychalem takowych rzeczy wiele; przykrymi cieszycielami * wy wszyscy iesteście. * Job. 13, 4.

3. I kiedyż będzie koniec tym próżnym słowom? albo co się przymusza, że tak odpowiadasz?

4. Azakbym ia tak mówil, iako wy, gdybyście wy byli na miejscu mu-

tem? azakbym zbierał przeciwko wam słowa, i kiwallibym nad wami głową swoją?

5. Owszembym was posilał ustami memi, a ruchanie warg moich ukłoby boleści waszych.

II. 6. Ale jeżeli będę mówił, prze się się nie ukoj boleść moia; a jeżeli też przestanę, i zaż odeydzie odemnie.

7. A teraz zemdlil mię; spustozayłeś, o Boże! wszystko zgromadzenie moie.

8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo, a znaczne na mnie schudzenie moie na twarzy moiej, i iawnie świadczy przeciwko mnie.

9. Popędliwość iego porwała mię, i wziął nienawiść przeciwko mnie; a zgrzytaiąc na mię zębami swymi, iako nieprzyjaciel mój bystremi oczyma sweni poyrzał na mię.

10. Rozdzieraiał na mię usta swe, i sromotnie mię policzkowali, zabrawszy się społu przeciwko mnie.

11. Podał mię Bóg przewrotnemu, a w ręce niepobożnych wydał mię.

12. Byłem w pokoiu, ale mię potarł; a uchwyciwszy mię za szyję moję, roztrzaskał mię, i wytrawił mię sobie za * cel, * Iuh. 7, 20.

13. Ogarnęli mię strzelcy iego; rozciął nerki moie, a nie przepuścił, i rozlał na ziemię żółć moję.

14. Zranił mię raną na ranę; rzucił się na mię, iako olbrzym.

15. Uszyłem wór na zsiniałą skórę moję, a oszpecilem prochem głowę moję.

16. Twarz moia płaczem oszpecona, a na powiekach moich iest cień śmierci.

III. 17. Chociaż żadnego łupieństwa niemasz w ręku moich, a modlitwa moia iest czysta. A jeżeli nie tak,

18. O ziemio! nie zakrywajże krwi moiej, a niech niema miejsca wołanie moie.

19. Otoc i teraz w niebie iest świadek mój, iest świadek mój na wysokości.

20. O krazomowcy moi, przyjaciele moi! wylewa łyzy do Boga oko moie.

21. Oby się godziło wieść spór

człowiekowi z Bogiem, i iako synowi człowieczemu z bliźnim swoim!

IV. 22. Bo lata zamierzone nadchodzą, a ścieszką, którą się nie wróce, już idę.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Job zemdlony 1. II. na nieludzkość cieszytelów swych się uskarża 2. II. Bogu niewinność swą przekłada 3-5. IV. utrapienie swe przypomina, 6-10. V. śmierci sobie życząc 11-16.

Dech mój skażony iest; dni moie giną; groby mię czekają.

II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie, a w ich drażnieniu mieszka oko moie.

III. 3. Staw mi, proszę, rękomyię za się. Któż iest ten? Niech mi na to da rękę.

4. Boś serce ich ukrył przed wyrozumieniem; przetoż ich nie wywyższysz.

5. Kto pochlebia przyjaciółom, oczy synów iego ustaną.

IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść ludzjom, i iako śmiechowisko przed nimi.

7. Zaciunione iest dla żalości oko moie, a wszystkie myśli moie są iako cień.

8. Zdumieią się szczerzy nad tym; a niewinny przeciwko obłudnikowi powstanie.

9. Będzie się trzymał sprawiedliwy drogi swoiej, a kto ma czyste ręce, przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, a poydźcie, proszę; bo nie znajduię między wami mądrego.

V. 11. Dni moie przeminęły; myśli moie rozerwane są, to iest, zamysły serca mego.

12. Noc mi się w dzień obraca; a światłość skraca się dla ciemności.

13. Jeżelibym czego oczekiwał, grob będzie domem moim, a w ciemnościach uścielę łożę moie.

14. Do dołu rzekę; Oycem moim iestes, a do robaków: Wy iestescie matką moją, i siostrą moją.

15. Bo gdzież teraz iest nadzieia moia? a oczekiwanie moie któż ogląda?

16. W głębią grobu zastąpię, po-

nieważ w prochu spólny odpoczynek wszystkich.

ROZDZIAŁ XVIII.

1. Bildad strofując Joba, iż siła mówi, a rayce swe za głupie poczyta, a iż się też mészusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1—4. 11. Wylicza karania ludzi niezbożnych, chcąc tym dowieść, że Job jest niezbożnym, gdyż go Bóg także karze 5 21.

A odpowiadając Bildad Suhytzyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwéy, a potom mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytają iako bydło? zdamy się mu przemierzlymi, iako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoię tracisz w zapalczywości twoięy, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z mieysca swego!

11. 5. Owszem światłość * niepożożnych zgasnie, i nie będzie świeciła iskra ognia ich.

* Job. 21, 17. r. 38, 15. Przyp. 24, 20.

6. Światło się zaćmi w przybytku iego, i pochodnia iego nad nim zagasnie.

7. Scisnione będą kroki siły iego, a porazi go rada iego.

8. Bo zawiodą w sieci nogi iego, w uwikłaniu chodzić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę iego, a przemoże go łupieżca.

10. Skryty jest w ziemi powróż iego, a samolówka iego na ścieszcze.

11. Zewsząd go straszyć będą strachy, a nacierać będą na nogi iego.

12. Wymorzy się głodem siła iego, a zginienie pogotowiu jest przy boku iego.

13. Pożrze żyły skóry iego; pożrze członki iego pierworodny śmierci.

14. Ufanie iego będzie wykorzenie z przybytku * iego, a przywiedzie go do Króla strachów.

* Job. 8, 43. r. 11, 20. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

15. Będzie mieszkał strach w przybytku iego, chociaż nie był iego; siarką będzie potrażnione mieszkanie iego.

16. Ze spodku korzenie iego

uschnie, a z wierzchu będzie obcięte gałęzie iego.

17. Pamiętka iego zginie * z ziemi, a imienia iego nie wspomną po ulicach. * Przyp. 2, 22.

18. Wypędzą go z światłości do ciemności, a z okręgu świata wyrzucą go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między ludem iego, i nikt nie pozostanie w mieszkaniach iego.

20. Nade dnem iego zdumieją się potomkowie, a przodki ogarnie strach.

21. Takowć są mieszkania niezbożnego, i do tego przychodzi temu, który nie zna Boga.

ROZDZIAŁ XIX.

Job gromi przyjaciół swe, iż go trapić nie przestają, że go raczyć cieszyć mieli, względ mając na sąd Boży, który i na nie przyyć może

A odpowiadając Job rzekł.

2. Dokądże trapić będziecie duszę moię, a nacierać na mię mowami swemi!

3. Inż dziesięć kroć zawstydziliście mię, i nie wstydzie was, że się tak zatwardzacie przeciwko mnie!

4. Ale niech tak będzie, żem zblądził; przy mnie zostanie bład mój.

5. A ieżli się przeciw mnie wynosicie, a obwiniecie mię pohanbieniem moim,

6. Wiedzcież, żeć mię Bóg podwrócił, i siecią swoią obtoczył mię.

7. Oto, wołamli o krzywdę, nie bywam * wysłuchany; krzyczeli, nie masz sądu. * Abak 1, 2.

8. Drogę moię zagroził, żebym przejść nie mógł, a na ścieszcze moięy ciemności położył.

9. Z sławy moięy złupił mię, i zdiął koronę z głowy moięy.

10. Popsował mię zewsząd, abym zaginął, a wyrwał iako drzewo nadzieję moię.

11. Nad to zapalił się na mię gniew iego, a policzył mię w poczet nieprzyjaciół swoich.

12. Przyszły razem hufy iego, i urowwały przeciwko mnie drogę swoię, i oblegli w okolo namiót mój.

13. Bracią moją odemnie oddalił, a znaniami moi stronią * odemnie.
* Ps. 38, 12

14. Opuścili mię bliscy moi, a znaniami moi zapomnieli mię.

15. Komornicy domu mego, i służebnice moje mają mię za obcego, cudzoziemcem stałem się w oczach ich.

16. Wołamli na służę mego; nie ozywa mi się, chociaż go proszę usty nemi.

17. Tchem moim brzydzi się żona moia, choć proszę przez syny żywota mego.

18. I nayliżsi pogardzają mną, a gdy powstawam, urągają mi.

19. Brzydzą się mną wszyscy najwierniejsi * moi, a którym umiłowal, stali mi się przeciwnymi. * Ps 41, 10.

20. Do skóry mojej, iako do ciała mego przyschła kość moia; skóra tylko została około żębów moich.

21. Zmiulycie się nademną, zmiulycie się nademną, wy przyjaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.

22. Czemuż mię przesładujecie, iako Bóg! a ciała mego nie możecie się nasycić!

23. Oby teraz napisane były słowa moje! oby ie na księgach wyrysowano!

24. Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrożone były!

25. Aczci ja wiem, iż odkupiciel mój żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie.

26. A choć ta skóra moia roztoczona będzie, przecię w ciele moim oglądam Boga;

27. Którego ja sam oglądam, i oczy moje uyrzą go, a nie inny; choć niszczały nerki moje we wnętrzościach moich.

28. Przeczże nie mówicie: Czemuż go przesładujemy? gdyż się przy mnie znajdzie grunt dobrej sprawy.

29. Uleknicie się sami miecza, bo pomsta nieprawości jest miecz; a wieście, że będzie sąd.

ROZDZIAŁ XX.

Sofar z przyczyny mów Jobowych powtórę o nagle, a różném bezbożnych zginieniu szeroko rozprawia, ale na Joba tu niesłusznie obraca.

A odpowiadając Sofar Naamatczyk rzekł:

2. Do tego mię myśli moje przywodzą, abym odpowiedział; przetożem się pośpieszył.

3. Słyszałem mnie hańbiącą naganą; ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.

4. Iżż nie wiesz, że to jest od wieku, od tego czasu, iako postawił Bóg człowieka na ziemi!

5. Iż chwala niepobożnych * krótka jest, a wesele obłudnika na mgnienie oka! * Ps. 37, 36.

6. By też wstąpiła aż do nieba hardość jego, a obłoku się dotknęła głowa jego:

7. A wszakże na wieki zginie iako gnój jego, a ci, którzy go widzieli, rzeką: Gdzież się podział!

8. Uleci iako sen, a nie znajdą go; bo uciecze, iako widzenie nocne.

9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcej, i nie uyrzy go więcej miejsce jego.

10. Synowie jego będą się korzyć ubogim; bo ręce jego muszą wracać, co wydarł.

11. Kości jego napelnione są grzechami mlodości jego, a w prochu z nim leżec będą.

12. A choć złość słodnieie w usciech jego, i tai ją pod językiem swoim;

13. Kocha się w nię, a nie opuszcza ię, zatrzymawaiąc ją w porzrodku podniebienia swego.

14. Wszakże pokarm jego we wnętrzościach jego odmieni się; żółcią padalcową stanie się w trzewach jego.

15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha jego wyżenie ie Bóg.

16. Głowę podalcową sać będzie; zabiie go język iaszczorczy.

17. Nie ogląda źródeł rzek, strumieniów mówię miodu i masła.

18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyie ię; i choć znowu nabędzie wielkich majątności, nie ucieszy się nimi.

19. Bo ubogie dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował przetoż nie spokojnego nie pocznie w żywocie swoim,

20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mógł zatrzymać.

21. Nic nie zostanie z pokarmów iego, ani się rozmnoży dobro iego.

22. Choćby i nazbyt miał wszystkiego, ściśniony będzie, wszelka ręka trapiących oburzy się nań.

23. Choć będzie miał czym napelnić brzuch swój, przecie nań Bóg puści popędliwość gniewu swego, którą jako deszcz spuści nań i na pokarmy iego.

24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebię go łuk hartowny.

25. Wyięta będzie strzala z saydaku wypuszczona, a grot przeniknie żółć iego; a gdy uchodzić będzie, ogarną go strachy.

26. Wszystkie nieszczęścia zasadziły się nań w tajemnych miejscach iego, a pożrze go ogień nierozdymany: pozostały w przybytku iego utrapiony będzie.

27. Odkryją niebiosa złość iego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.

28. Przeniesie się urodzaj domu iego; dobra iego rozplną się w dzień gniewu iego.

29. Tenci iest dział człowieka niepobożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Job dowodzi niewianności swęy 1—3. II Przymawia, iż się ostro z nim obchodzą 4—6. III. Pokazuje, iż Bóg i złościkom na tym świecie dobrze czyni 7—34

A odpowiadając Job rzekł:

2. Słuchajcież z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.

3. Znoście mię, a ja będę mówil; a gdy domówię, naśmiewajcie się.

II. 4. Iż do człowieka obracam narzekanie moje? a ponieważ mam o eo, iakoż się niema trapić duch mój?

5. Weyrzycież na mnie, a zdumieycie się, a położcie rękę na usta wasze.

6. Bo co sobie wspomnę, tedy się lękam, a strach zdeymie ciało moje.

III. 7. Przeczże niepobożni żyją, starzeją się, wznagają się w bogactwa?

* Ps. 17, 10. Ps. 73, 13. Ier. 12, 1. Abak 1, 3.

8. Nasienie ich trwale iest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.

9. Domy ich bezpiecne od strachu, a niemasz rozgi Bożęy nad nimi.

10. Byk ich przypuszczon bywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie pomiaa.

11. Wypuszczają maluczkie dziatki swoje iako trzodę, a synowie ich wyskakują.

12. Wykrzykają przy bębnie i przy harfie, a weselą się przy głosie muzyki.

13. Trawią w dobrém dni swoje, a we mgnieniu oka do grobu zstepują:

14. Którzy mawiają Bogu: Odeydz * od nas; bo drog twoich znać nie chcemy. * Job. 22, 17.

15. Któż iest Wszchemocny, * abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili? * Mal 3, 14.

16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada * niepobożnych daleka iest odemnie. * Job. 22, 18 Ps. 1, 1.

17. Częstoż poshodnia niepobożnych gaśnie? a zginienie ich przychodzi na nie? Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim,

18. Stawiają się iako plewa * przed wiatrem, i iako perz, który wicher porywa. * Ps 1, 4. 5. Ps 35, 5. Iz. 29, 5. Ozea 13, 3.

19. Bóg chowa synom iego pomatę iego; nadgradza mu, aby to poczuł.

20. Oglądają oczy iego nieszczęście swoje, a z popędliwości Wszchemocnego pić będzie.

21. Co za staranie iego o domu iego po nim, gdyż liczba miesięcy w iego umnieyszona iest?

22. Iżali Boga kto nauczy umiętności, gdyż on wysokie sądzi?

23. Ten umiera w doskonałęy sile swoiëy, gdy zewsząd bezpiecny i spokojny iest;

24. Gdy piersi iego pełne są mleka, a szpik kości iego odwilża się.

25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie iadał z uciechą.

26. Spólnie w prochu leżeć będą, a robacy ie okryją.

27. Oto, ja znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyślacie.

28. Bo mówicie: Gdzież iest dom

książęcy? gdzie namiót przybytków niepobożnych?

29. Izaliście nie pytali podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie?

30. Ze w dzień zatracenia zły zachowany * bywa, w dzień, którego gniew przywieziony bywa.

* Przep. 16, 6.

31. Któż mu oznaymi w oczy drogę iego? a to, co czynił, kto mu odpłaci?

32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawždy zostanie.

33. Słodnieją mu breły grobowe, i ciągnie za sobą wszystkie ludzkie, a tych, którzy go poprzedzili, nie masz, liczby.

34. Iakoż mię tedy próżno cieszy-cie, gdyż w odpowiedziach waszych zostawa kłaustwo.

ROZDZIAŁ XXII.

I Elifas Ioba, z chluby gromi 1—4. II pokazuje, dla czego go Bóg karze, jako zwykł niepobożnych 5—20. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21—30.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali Bogu człowiek może być pożytecznym? raczy pożyteczny jest sam sobie, mądrze się sprawując.

3. Izali się kocha * Wszehmogący w tym, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonale pokazujeś drogi twoje? * Job 35, 7.

4. Aza cię będzie karał bojąc się ciebie? albo z tobą pójdzie do sądu?

II. 5. Azaż złość twoja nie jest wielka, i nie masz końca nieprawościom twoim?

6. Albowiemś bierał zastawę od braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagie.

7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.

8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię, a ten, który był w powadze, mieszkał w nię.

9. Wdowy puszczałeś próżne, a sirot ramiona potarłeś.

10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły,

11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz? a wielkości wód odkryły cię.

12. Mówisz: Izali Bóg nie jest na wysokości niebios? Poyrzy proszę na wierzch gwiazd, iako są wysokie.

13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? i zaż przez chmury sądzić będzie?

14. Obloki są skrytością iego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.

15. I zaż ścieszki wieku przeszłego nie baczysz, którą deptali ludzie złośliwi?

16. Którzy są wykorzenieni przed czasem, a powodzią załaly się grunty ich.

17. Którzy mawiali Bogu: Odeydz * od nas; cożby im uczynił Wszehmogący? * Job 21, 14.

18. Gdyż on był napelnil dobrem domy ich; (ale rada niepobożnych daleko jest odemnie.)

19. Co widząc sprawiedliwi, weselili * się, a niewinny naszmiewał się z nich. * Ps. 107, 42.

20. Zwłaszcza iż nie była wycięta maiętność nasza, lecz ostatki ich ogień pożarł.

III. 21. Przyuczay się, proszę, z nim przestawać, a uczyn sobie z nim pokoy; boś się tak będzie szczęściło.

22. Przyimi, proszę, z ust iego zakon, a złość wyroki iego w sercu twoiém.

23. Ieżli się nawrócisz do * Wszehmocnego, zbudowany będziesz, a oddalisz nieprawość od przybytku twego; * Job. 8, 5 6.

24. Tedy nakładziesz po ziemi wybornego złota, a złota z Ofir, iako kamienia z potoka.

25. I będzie Wszehmocny wyborném złotem twoiém, i srebrem, i siłą twoją.

26. Tedy się w Wszehmocnym rozkochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze twoie.

27. Będziesz mu się modlił, a wysłucha * cię, i śluby twoie oddasz mu. * Ier. 29, 12 Matt. 7, 7. Ian. 11, 42. r. 16, 23.

28. Bo cokolwiek postanowisz, będzie się darzyło, a na drogach twoich roziaśni się światłość.

29. Gdy inni zníženi będą, ty rzeczesz: Iam iest wywyższon; bo tego, co iest * uniżonych oczu, Bóg zbawia.

* Przyp. 29, 23

30. Wybawi i tego, który nie iest niewinny, i wybawion będzie w czystości rąk twoich.

ROZDZIAŁ XXIII.

I Iob uskarża się, iż Elifas mowy iego słuszne wywraćał, 1. 2. II. Życzy sobie, aby sprawę swą przed Bogiem prawnie przelożyć mógł, tusząc pewnie, żeby nie stracił, 3—13. III. Utyskuie zatym, iż Bóg nań mocą swą tak natarł, dziwuiać się sobie, iż tak długo nie umarł, 13—17.

A odpowiadaiąc Iob rzekł:

2. Czemuż ieszcze uporem zowiecie narzekanie moje, choć bieda moia cięższa iest niż wzdychanie moje ?

II. 3. Obym powiedział, gdziebym go mógł znaleźć; szedlbym aż do stolicy iego.

4. Przelożyłbym przed nim sprawę moię, a usta moje napelniłbym dowodami.

5. Dowiedziałbym się, iakoby mi odpowiedział, a zrozumiałbym, coby mi rzekł.

6. Izaż się wielkości siły swoięy będzie spierał ze mną ? Nic; i owszem sam mi doda siły.

7. Tamby się człowiek szczerzy rozprawił z nim, i byłbym wolnym wiecznie od sędziego mego.

8. Ale oto, póydęli w prost, nie masz go; a iezli nazad, nie doydę go.

9. Póydęli w lewą, choćy zatruliony był; owszem oglądam go; ukryłby się w prawą, nie uyrzę go,

10. Gdyż on zna drogę moię; a będzieli mię doświadczał, iako złoto wynidę.

11. Śladu iego trzymała się noga moia; drogim iego przestrzegal, a nie zstępowałem z nięy.

12. Od przykazania ust iego nie odchyłałem się; owszem postanowiłem u siebie, zachować słowa ust iego.

III. 13. Iezli on przy swym stanie, któż go odwróci ? bo co dusza iego żąda, to uczyni;

14. Bo on wykona, co postanowił o mnie, a takowych przykładów dosyć iest u niego.

15. Przetoz od oblicza iego ztrwożyłem się, a uważaiąc to, lękał się go.

16. Bóg zemldił serce moje, a Wszehmocny zatrwożył mną,

17. Tak żem mało nie zginał od ciemności; bo przed oblicznością moią nie zakrył zamroczenia.

ROZDZIAŁ XXIV.

1 Iob dalej mówiać daie naganę zdaniu Elifasowemu o karaniu niezbożnych, a przeciw temu wylicza nieprawości ich, i szczieć, którego zażywaią 1—22. II. przypominaiąc przytym, że Bóg dla tego niesprawiedliwym bydź nie moze, ponieważ dokończenie ich nie będzie bez karania 23—25.

Czemuż od Wszehmocnego nie są zakryte czasy ? a którzy go znaią, nie widzą dni iego ?

2. Niezbożni granice * przenoszą, trzody zabieraią i pasą.

* 5 Moy. 19, 4. r. 27, 17.

3. Osła sirotek zaymuią, a wołu * od wdowy w zastawie biorą.

* 2 Moy. 22, 22

4. Spychaią ubogie z drogi; spolnie się muszą nędzni kryć na ziemi.

5. Oto, iako leśni oslowie w puszczech wychodzą na robotę swoię, wystawaiąc rano na łupiestwo; pustynia iest chlebem ich, i dzieci ich.

6. Na polu ubogiego pożynaią zboże, a niepobożni z winnic zbieraią.

7. Nagie nocować * przymuszaią bez odzienia, którzy się nie maią, czym nakryć na zimnie.

* 2 Moy. 22, 26. 5 Moy 24, 12.

8. Powodźni z gór znacznani bywaią, nie maiąc mieszkania przytulaią się do skały.

9. Porywaią sirotekę od piersi, a od ubogiego biorą zastawę.

10. Nagieniu dopuszczaią chodzić bez odzienia, a o głodzie chowaią tych, którzy * ich snopy noszą.

* 3 M. 19, 9. r. 23, 22. 5 M. 24, 19. r 25, 4.

11. A ci, którzy między murami ich wyciskaią oliwę i prasy tłoczą, pragną.

12. Ludzie w mieście wzdychaią, a

dasze zabitych wołają, a Bóg temu wstrętu nie czyni.

13. Cię to są, którzy się sprzeciwiają światłości, a nie znają drog ięy, ani stanęli na ścieżkach ięy.

14. Raniuczko wstawa mężoboyca, zabiia ubogiego i niedostatecznego, a w nocy iest iako złodziey.

15. Oko cudzołożnika pilnie zmierzku, mówiąc: Nie uyrzy mię nikt; i zakrywa oblicze swe.

16. Podkopywają w ciemności domy, które sobie naznaczyli, i nienawidzą światła.

17. Ale zaranek iest im iako cień śmierci; iezli ie kto pozna, przypada na nie strach cienia śmierci.

18. Lekkiimi są na wodach: przekłęty dział ich na ziemi; nie patrzą na drogę wolną.

19. Iako susza i gorącość trawią wody śnieżne, tak grob grzeszniki.

20. Zapomina go żywot * matki iego, a robak słodkość z niego czuie; niemasz więcęy pamiątki iego, a nieprawość połamana iest iako drzewo.

* Job. 14, 21. Kazn. 9, 5

21. Roztrąca nieplodną, która nierodziła, a wdowie nie czyni dobrze.

22. Pociąga téż moczarcie możnością swoią; a gdy na nie powstał, zwątpili o żywocie swoim.

II. 23. Dawa mu Bóg, na czymby bezpiecznie spolegać mógł; wszakże oczy iego patrzą na drogi ich.

24. Na chwilę wywyższeni są, alie ich * niemasz; zniżeni i ściśnieni będą iako inni wszyscy, a iako wierzch kłosa zcięci będą. * Ps. 37, 10.

25. A iezli nie tak iest, gdzież iest ten, coby mi zadał kłamstwo? a coby obrócił wniwecz słowa moje!

ROZDZIAŁ XXV.

Bildad Joba gromi, iż się usprawiedliwia przed Bogiem, wystawiając mu wielmożność Bożą straszną, przed którą i gwiazdy czystość swą tracić muszą.

A odpowiadając Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Panowanie i strach iest przy nim; on czyni pokóy na wysokościach swoich.

3. Izali iest liczba wojskom iego? a nad kim nie wschodzi * światłość iego? * Mat. 5, 45.

4. Iakoż tedy nędzny człowiek usprawiedliwiony bydz może * przed Bogiem? albo iako może bydz czysty urodzony z niewiasty?

* Job. 4, 17. 18 r 15, 14. 15 16. Ps. 143, 2.

5. Oto, i miesiący nie świecił i gwiazdyby nie były czyste w oczach iego;

6. Iakoż daleko mnię człowiek, który iest robakiem, a syn człowieczy, który iest czerwem.

ROZDZIAŁ XXVII.

1. Job szydzac z pocieszenia Bildadowego 1—5 II. daleko dokładnięy niż Bildad maiestat Boży opisuje 6—14.

A Job odpowiadając rzekł:

2. Iakożes ratował tego, który niema mocy? a iakoś wybawił ramię, które niema siły?

3. Iakożes dał radę temu, co niema mądrości? Azaż go samęy rzeczy gruntownie nie wyuczyl?

4. Komużes powiedział te słowa? Czyżże duch wyszedł od ciebie?

5. I martwe rzeczy rodzą się pod wodami, i obywatele ich.

II. 6. Odkryte są przepaści * przed nim, a niema przykrycia zatracenie.

* Zyd. 4, 13.

7. Roziągnął północy nad miejscem próżnym, a ziemię zawiesił na niczém.

8. Zawiezuie wody na obłokach swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.

9. Zatrzymywa stolice swoię, rozpostarłszy nad nią obłok swój.

10. Położył granice wodom, aż weźmie koniec światłość * i ciemność.

* 1 M. 1, 9. Job. 38, 8. Przyp. 8, 29. Ier. 5, 22.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, i chwieją się na gromienie iego.

12. Mocą swą dzieli morze, a rostopnością swą uśmierza nawalności iego.

13. Duchem swym niebiosą przyozdobił, a ręka iego stworzyła węźa skretnego.

14. Oto, teć są tylko części dróg iego, lecz i ta trocha niewybadana,

cośmy słyszeli o nim; a gramot wielkiéy możności iego któż zrozumie?

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Job daléy mówiąc statecznie niewinności swéy broni, 1—6. II. Przyznawa przytym, że Bóg częstokroć niezbożnych na tym świecie karze, i tego sposoby szeroco wypisuje. 7—23.

Potym daléy Job prowadził rzecz swoię, i rzekł:

2. Żywie Bóg, który odrzucił sąd mój, a Wszehmocny, który gorzkości nabawił duszy moięy;

3. Ze póki staie tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,

4. Nie będą mówiły wargi moje nieprawości, a ięzyk mój nie będzie powiadał zdrady.

5. Nie day Boże, żebym was miał nsprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności moięy.

6. Sprawiedliwości moięy trzymać się będę, a nie puszę się ięy; nie zawstydzi mię serce moie, pókim żyw.

II. 7. Nieprzyiaciel mój będzie iako niezbożnik, a który powstawa przeciwko mnie iako złośnik.

8. Co bowiem za nadzieia iest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę iego.

9. Izali Bóg usłysz * wołanie iego, gdy nań ucisk przyydzie?

* Job 35, 12. Przyp 29, 9. Izai 4, 15. Ier. 14, 12. Ez. 8, 18. Mich 3, 4.

lan. 9, 3. Jakub 4, 3.

10. Izali się w Wszehmocnym rozkocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas?

11. Uczę was, będąc w ręce Bożęy, a iako idę z Wszehmocnym, nie taię.

12. Oto, wy to wszyscy widzicie; przeczke wždy próżność mówicie?

13. Tenci iest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszehmocnego wezmą.

14. Ieżli się rozmnożą synowie iego, póyda pod miecz; a potomstwo iego nie nasyci się chleba.

15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy iego nie będą go płakały;

16. Choćby srebra nazgromadzał iako prochu, a nasprawiał szat iako błota;

17. Tedy nasprawiać ich on, ale sprawiedliwy obloczyć ie będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie.

18. Zbuduje dom swój iako mól, a iako stróż budę wystawi.

19. Bogaty * zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; poyrzyli kto, alić go niemasz.

* Ps 49, 18.

20. Zachwyca go strachy iako wody, w nocy go porwie wicher.

21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odeydzie; bo wicher ruszył go z mieysca swego.

22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką iego prędko uciekać będzie.

23. Kłaiśnie każdy nad nim ręko-ma swemi, i wyksyka go z mieysca swego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Mądrość Bożą niedościgłą w rządzeniu świata wynosi, 1—27. II. a człowieczą mądrość, w czymby zależała, przypomina 28.

Mać w prawdzie srebro początki był swoich, a złoto mieysce, kędy bywa pławione.

2. Zelazo z ziemi biorą, a z kamienia zlewaią miedź.

3. Cylu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamienia, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.

4. Wylewa rzeka z mieysca swiego, tak iż ięy nikt przebyć nie może; bywa iednak zahamowana przemyślem nędznego człowieka, i odchodzi.

5. Z ziemi wychodzi chleb, chociać pod nią coś rożnego, podobnego ogniowi.

6. W niektórych mieyscach iest kamień Safir, i piasek złoty;

7. A téy ścieszki ani ptak nie wie, ani ięy widziało oko sępie.

8. Nie depcą po nięy zwiérzeta srogie, ani lew przeszedł przez nię.

9. Na krzemień ściągnął rękę swoię, wyrócił góry z korzenia;

10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko iego.

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na świat.

12. Ale mądrość gdzież może być znaleziona? a kędy jest miejsce roztropności?

13. Nie wie człowiek śmiertelny ceny iéy, ani bywa znaleziona w ziemi żywiących.

14. Przepaść mówi: Niemasz iéy we mnie; i morze téż powiada: Niemasz iéy u mnie.

15. Nie dawaiaj szczerego złota za nią, ani odważaiaj srebra za odmianę iéy.

* Przyp. 3, 14 r 8, 11. r 6, 16.

16. Nie może być oszacowana za złoto Ofir, ani za Onychyn drogi, ani za Safir.

17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ; ani odmiana iéy może być za klenot złota szczerego.

18. Koralów i pereł nie wspominać; bo nabycie mądrości kosztowniejsze jest nad perły.

19. Nie zrówna z nią szmaragd z ziemi Etyopskiej; ani za złoto najczystsze szacowana być może.

20. Zkądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie jest miejsce rozumu?

21. Gdyż zakryta jest od oczu wszystkich żywiących, i przed ptastwem niebieskiem zataiona jest.

22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyma swemi słyszałyśmy sławę iéy.

23. Bóg sam rozumie drogę iéy, a on wie miejsce iéy.

24. Bo on na kończyń * ziemi patrzy, a wszystko, co jest pod niebem, widzi. * 2 Kron 16, 9.

25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.

26. On téż prawo dżdżom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.

27. W ten czas ją widział, i głosił ją: zgotował ją, i doszedł iéy.

II. 28. Ale człowiekowi rzekł: Oto boiaźń * Pańska jest mądrością, a warować się slego, jest rozumem.

* Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia sąda, które iakle było, wylicza, a miano-

wicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebującym.

Jeeszcze dalej Job prowadził rzecz swoją, i rzekł:

2. Któż mi to da, abym był iako za miesięcy dawnych, za dni onych, których mię Bóg strzegł;

3. Gdy pochodnia jego świeciła nad głową moią, a przy świetle jego przechodziłem ciemności;

4. Iakom był za dni młodości moja iéy, gdy była przytomność Boża nad przybytkiem moim;

5. Gdy jeeszcze Wszchemocny był ze mną, a około mnie dziatki moje;

6. Gdy ścieszki moje opływały masłem, a opoka wylewała mi źródła oliwy;

7. Gdym wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moię,

8. Widząc mię młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.

9. Przełożeni przestawali mówić, a ręką zatykali usta swoje.

10. Głos Książąt ucichał, a język ich do podniebienia ich przylegał.

11. Bo ucho słuchające błogosławiło mię, a oko widzące dawało o mnie świadectwo,

12. Zem wybawiał nbogiego wołającego, i sierotkę, i tego, który nie miał pomocnika.

13. Błogosławieństwo ginącego przychodziło na mię, a serce wdowy rozweselałem.

14. W sprawiedliwość obloczyłem się, a ona zdobyła mię; sąd mój był iako płaszcz i korona.

15. Byłem okiem ślepego, a nogą chromemu.

16. Byłem oycem ubogich, a sprawy, którym nie wiedział, wywiadałem się.

17. I kruszyłem szczęki złoźnika, a z zębów jego wydzieralem łup.

18. Przetozem rzekł: W gniaździe swoim umrę, a iako piasek rozmnożę dni moje.

19. Korzeń mój rozłożył się * przy wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałżkach moich. Ps. 1, 3. Jer. 17, 8.

20. Chwała moja odmlodzi się przy mnie, a łuk mój w ręce mojej odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milczano na radę moją.

22. Po słowie moim nie powtarzano, tak na nie kropiła mowa moja.

23. Bo mię oczekiwali iako deszczu, a usta swe otwarzali iako na deszcz pozdny.

24. Ieżlim żartował z nimi, nie wierzili, a powagi twarzy mojej nie odrzucali.

25. Ieżlim kiedy do nich przyszedł, siałem na przedniejszym miejscu, i mieszkalem iako Król w woysku, a iako ten, który smętne cieszy.

ROZDZIAŁI XXX.

I. Job bywszy przedtym szczęśliwym, uskarża się na wzgardę, którą teraz odnosi od nayspodlejszych 1—15. II. Uskarża się też na trwogę duszy swojej, na boleść, i na niepozorność ciała swego, wszystko to surowości Bożej przypisując 16—31.

Ale teraz śmieją się ze mnie młodsi nad mię w lecich, których oycówbym ja był nie chciał położyć ze psy trzody mojej.

2. Acz na cóżby mi się była siła ręki ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na nieplodne, ciemne, osobne, i puste mieysce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chrościech, a korzonki iałowcowe były pokarmem ich.

5. Zpośród ludzi wyganiano ie; wołano za nimi iako za złodziejem,

6. Tak iż w łożyskach potoków mieszkać musieli, w iamacz podziemnych i w skalach.

7. Między chrosty ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych, i synowie ludzi bezecznych podlejsi byli nad proch ziemi.

9. Aleń teraz pieśnią ich, * i stałem się im przypowieścią.

* Ps. 35, 16. Ps. 69, 13. Ezech. 33, 32.

10. Brzydzą się mną, a oddalaia się

odemnie, i na twarz moją plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę moją odiał i utrapił mię; dla tego oni wędzidło przed twarzą moją odrzucili.

12. Po prawicy mojej młodzikowie powstawaia, nogi moje potrącaia, i toruia na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsowali ścieszkę moją, i nędzy do nędzy mojej przyczynili, a nie potrzebia do tego pomocnika.

14. Iako przerwą szeroką napadaią na mię, i na spustoszenie moje wałią się.

15. Obróciły się przeciwko mnie strachy, iako wiatr ściągaią duszę moją; bo iako obłok przemiana zdrowie moje.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moja; ogarnęły mię dni utrapienia,

17. Które w nosy wiercą kości moje we mnie, zkad żyły moje nie maa odpoczynku.

18. Dla wielkiej boleści zmieniła się szata moja, a iako kołnierz sukni mojej ściska mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a iestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchasz mię; stoię przed tobą, a nie poyrzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twęj sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, i wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozplynać się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do domu wszystkim * żywym naznaczonego. Zyd. 9, 27.

24. Wszakże na grób nie ściągnie ręki swęj, a gdy ie niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie plakał nad dniem utrapionego? izali się nie smęciła dusza moja nad ubogim?

26. Gdym dobrego oczekiwał, oto, przyszło złe; a gdym się spodziewał * światłości, przyszła ciemność.

* Izai. 59, 9.

27. Wnętrznosci moje wezwrzały, a

nie uspokoiły się, i uciekały mię dni utrapienia.

28. Chodzę zczerniawszy, ale nie od słońca; powstawam i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusiów młodych.

30. Skóra moja poczerniała na mnie i kości moje wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moja, a instrument mój w głos płaczących.

ROZDZIAŁ XXXI.

1. Job niewinności swojej szerzej dowodzi, i onę oświadcza, 1—24. II. żądając przytym, aby sam Bóg sprawy jego dobrej słuchał 35—40.

Uczynilem przymierze z oczyma swemi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dział od Boga z góry? a co za dziedzictwo Wazechmocnego z wysokości?

3. Ażak nie nagotowane zginienie złośnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Ażak on nie widzi * dróg moich, a wszystkich kroków moich nie liczy!

* 2 Kron. 16, 9. Job. 14, 16. r. 34, 21. Przyp 5, 21. r. 15, 9. Ier. 32, 19.

5. Ieżlim chodził w kłamstwie, a śpieszyła się na zdradę noga moja:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwéy, a niech Bóg pozna szczość moję.

7. Ieżliż ustąpiła noga moja z drogi, a za oczyma memi szłoli serce moje, i do rąk moich ieżliż przyłgnęła iaka znaza:

8. Tedy niechże ia sieię, a inszy niech pożywa, a moje latorośle niech będą wykorzenione.

9. Ieżli zwiedzione iest serce moje do niewinasty, i ieżlim czyhał u drzwi przyjaciela mego;

10. Niechayże mele innemu żona moja, a niechay się nad nią inni schylaia.

11. Boć to iest sprosny występpek, a nieprawość * osądzenia godna,

* 5 Moy. 22, 22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatra-

cenia pożyra, a dochody moie wszystkie wykorzenić może.

13. Ieżlim stronil od sądu z sługą moim, albo z służebnicą moią, gdy ze mną przą mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, cobym mu odpowiedział?)

15. Iżak nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił téż i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Ieżlimem odinówil ubogim, czego chcieli, a czy wdowy ieżlimem zasmucil;

17. Ieżlimem iadł sztukkę swoię sam, a nie iadała i sierota * znięy;

* Iz 58, 7.

18. (Albowiem sierota z młodości moięy rosła ze mną, iako u oycy; a iakom wyszedł z żywota matki moięy, byłem wdowie za wodza.)

19. Ieżlimem widział kogo ginącego dla tego, że szaty niemiał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Ieżliże mi nie błogosławiły biodra iego, że się welną owiec moich zagrzał;

21. Ieżlimem podniósł przeciwko sierocie rękę swoię, gdym widział w branie pomoc moię;

22. Tedy niech opadnie łopatka moja od plec swych, a ramię moie z stawu swego niech wytracone będzie.

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed iego zaonością nie mógłbym się ostać.

24. Ieżlim pokładał w złocie nadzieię moię, a do bryły złota mawiałem: Tyś ufanie moie.

25. Ieżlim się weselił z wielu bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moja;

26. Ieżlim patrzył na światłość słońca, gdy świeciło, a na miesiąc, gdy wspaniało chodził.

27. I dało się uwieść potajemnie serce moie, a całowały rękę moię usta moie;

28. I toczy była nieprawość osądzenia godna; bobym się tym zaprzal Boga z wysokości.

29. Ieżlimem się weselił z upadku

nienawidzącego mnie, a iezlim się cieszyl, gdy mu się źle powodziło.

30. (I owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moim, abym miał żądać przeklęstwa duszy jego.)

31. Ażak nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się i najeść!

32. Bo gość nie nocował na dworze, a drzwi moje otwierałem * podróznemu.

* Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. Zyd. 13, 2.

33. Iezlim zakrywał, iako ludzie zwykli, przestępstwa moje, i chowałem w skrytości moiej nieprawość moiej;

34. I chochym był mógł potłumić zgraię wielką, iednak i najpodlejszy z domu ustraszyl mię; przetożem milczał, i nie wychodziłem ze drzwi.

II. 35. Obym miał kogo, coby mię wysluchal! ale oto ten iest znak mój, że Wszchemogący sam odpowie za mię, i księga, którą napisał przeciwnik mój.

36. Czylibym iey na ramieniu swoim nie nosil? a nie przywiązałbym iey sobie miasto korony?

37. Liczbę kroków moich oznaymilbym mu; iako do Książęcia przystąpiłbym do niego.

38. Iezliż przeciw mnie ziemia moja wolala, a iezliże z nią spolem zagony iey płakały,

39. Iezliżem pożytków iey używał bez pieniędzy, i iezlim do wzdychania przywodzil dzierzawce iey;

40. Miasto pszenicy niech wznidzie oset, a miasto ięczmienia kaków. Tu się skończyły słowa Iobowe.

ROZDZIAŁ XXXII.

I Elihu slysząc, iako się Iob usprawiedliwiał; widząc też, iako go przyjaciele tego w tym przekonać nie umieli, dalej wytrwać nie mógł, aby Iobowi nie miał odpowiedzieć, 1-20. II co szczerze i nie obłudnie czynić obiecuie 21. 22

A gdy przestali oni trzcy mężowie odpowiadać Iobowi, przeto że się sobie zdał bydz sprawiedliwym:

2. Tedy się rozpalil gniewem Elihu, syn Barachela Buzytczyka z rodu Syryjskiego, przeciw Iobowi się rozpalil gniewem, iż usprawiedliwiał duszę swoię, więcý niż Boga.

3. Także przeciwko trzema przyjaciolom jego rozpalil się gniew jego, że nie znalazlszy odpowiedzi, przecię potępił Ioba.

4. Bo Elihu oczekiwał, iako oni Iobowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli w leciech niż on.

5. Ale widząc Elihu, że nie było odpowiedzi w usciech onych trzech mężów, rozpalil się w gniewie swoim.

6. I odpowiedzial Elihu, syn Barachela Buzytczyka, i rzekł: Iam najmłodszy w leciech, a wyście starcy; przetoż * watydziłem się, i nie śmiałem wam oznaymić zdania swego. * 3 Moy. 19, 32.

7. Myśliłem: Długi wiek mówić będzie, a mnóstwo * lat nauczy mądrości.

* Iob. 38, 36. Przyp. 2, 6. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17. r. 2, 21.

8. Aleć duch, który iest w ludziach, i natchnienie Wszchemogącego dawa rozum.

9. Zacni nie zawsze mądrzy, a starcy nie zawdy rozumieją * sądu.

* Iob. 12, 20.

10. Przetoż mówię: sluchay mię; ia też oznaymię zdanie swoje.

11. Otom oczekiwał słów waszych, a przysluchywałem się dowodom waszym czekając, ażbyście doszli rzeczy.

12. I przypatrowałem się wam, a oto żaden z was Ioba przekonać nie mógł; i niemasz między wami, toby odpowiedzial słowom jego.

13. Ale snadź rzeczenie: Znaleźliśmy mądrość; sam go Bóg przekonywa, nie człowiek,

14. Aczci się Iob nie zemną wdal w rzecz, a ia mu też nie waszemi słowy odpowiem.

15. Polekali się, nie odpowiadają dalej; niedostawa im słów.

16. Czekałemci, ale nie mówią; umilknęli, a nic więcý nie odpowiadają.

17. Odpowiem ia też z méy strony; oznaymię ia też zdanie swoje.

18. Boim pelen słów; ciasno we mnie duchowi żywota mego.

19. Oto, żywot mój iest iako moszcz bez oddechu, a iako beczka nowa rozpekłly się.

20. Będę tedy mówił, a wytchnę sobie; otworzę wargi swe i odpowiem.

II. 21. Nie będę teraz miał względu na żadną osobę, a z człowiekiem bez tytułów mówić będę.

22. Bo nie umiem tytułować, by mię w rychle nie porwał stworzyciel mój.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Elihu Ioha do słuchania napomina 1—7. II Pokazuje nieprawość Iobowę; 8—13. III. że Bóg rozmaicie ludzi o grzechu upomina, 14—21. IV. i kaitajym się odpuszcza, 23—33.

A przetoż, Iobie! słuchaj proszę mów moich, a wszystkie słowa moje przyimi w uszy.

2. Oto, teraz otworzę usta moje, a język mój będzie mówił w podniebieniu moim.

3. Szczerością serca mego będą słowa moje, a czyste zdanie wargi moje mówić będę.

4. Duch Boży uczynił mię, a technienie * Wszchemocnego ożywiło mię.
* 1 Moy. 2, 7.

5. Możeszli, odpowiedz mi, sporządź się, a stań przeciwko mnie.

6. Oto, ja według słów twoich odpowiemci za Boga, chociażem ia też z błota utworzony.

7. Oto, strach mój nie zatrwoży cię, a ręka moja nie obciąży cię.

II. 8. A wszakże rzekł w uszy moje, i słyszałem głos słów twoich:

9. Czystym ia, bez * przestępstwa; niewinnym ia, i niemasz we mnie nieprawości. * Iob 11, 4. r 16, 17. r 34, 5.

10. Oto, znajduje Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczyta mię za nieprzyjaciela swego.

11. Podawa w okowy nogi moje, a postrzega wszystkich ścieżek moich.

12. Otości na to tak odpowiadam: W tym nie jesteś sprawiedliwy; bo większy jest Bóg, niż człowiek.

13. Przeczże się z nim spierasz, żeć wszystkich spraw swoich nie objawia?

III. 14. Wszak Bóg mówi i raz i drugi, a człowiek tego nie uważa.

15. We śnie w widzenia nocnem, gdy twardy sen przypada na ludzie, gdy śpią na łożu:

16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich ćwiczy, pieczętuje,

17. Aby człowieka odwiódt od zły sprawy jego, i pychę od męża aby odiał;

18. Aby zahamował duszę jego od dołu, a żywot jego aby na miecz nie trafił.

19. Karze go też boleścią na łożu jego, a we wszystkich kościach jego ciężką niemocą,

20. Tak że sobie żywot jego chleb obrzydzi, * a dusza jego pokarm wdzięczny.
* Ps. 107, 18.

21. Zniszczcie znacznie ciało jego, i wysadzą się kości jego, których nie widać było;

22. I przybliża się do grobu dusza jego, a żywot jego do rzeczy śmierć przynoszących.

IV. 23. Ieżli będzie u niego iaki Anioł wymowny, jeden z tysiąca, aby opowiedział człowiekowi powinność jego:

24. Tedy się nad nim Bóg zmiłuię, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ubłaganie.

25. I odmłodniecie ciało jego * iako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swojej.
* Ps 103, 5.

26. Będzie się modlił Bogu, i przyymie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze jego, i przywróci człowiekowi * sprawiedliwość jego;
* Ps 18, 25.

27. Który poglądaiać na ludzie rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno.

28. Lecz Bóg wybawił duszę moję, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot mój, aby oglądał światłość.

29. Oto, wszystko to czyni Bóg po dwa kroć i po trzy kroć z człowiekiem,

30. Aby odwrócił duszę jego od dołu, a żeby oświecon był światłością żywiących.

31. Uważaj to, Jobie! słuchaj mię; milcz, a ia będę mówił.

32. Wszakże maszli co mówić, odpowiesz mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.

33. A ieżli niemasz, słuchajże mię. Milcz, a nauczę cię mądrości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Elihu nieszczerze słowa Jobowe przytacza 1-9. II. Fuka Joba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10-35. III. Prosi Boga, aby go karniami do tego przywiódł 36. 37.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. Sluchajcież, mądrzy! mów moich, a nauczeni posłuchajcie mię.

3. Bo ucho słów * doświadcza, iako podniebienie smakuie pokarmu.

* Job. 12, 11.

4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznajmy między sobą, co iest dobrego.

5. Ponieważ Job rzekł: Iestem sprawiedliwym, a Bóg * odrzucił sprawę moję;

* Job. 27, 2.

6. I mamże kłamać, mając sprawiedliwą? Bolesny iest postrzał mój bez przewinienia.

7. Któryż iest mąż taki, iako Job, coby pił pośmiewisko iako wodę!

8. A coby chodził w towarzystwie czyniących nieprawość, i przestawałby z ludźmi niepobożnymi?

9. Bo powiedział: Nie pomoże człowiekowi, choćby się podobał Bogu.

II. 10. Przetoż mię słuchajcie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszchemocnego.

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Job 8, 3. r. 36, 23. Ps. 92, 16. Rzym 9, 14.

11. Bo on według uczynku płaci * człowiekowi, a według drogi iego każdemu nagradza.

* Ps. 62, 12. Przyp. 24, 12. Ier. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym 2, 6.

12. A zgola Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszchemocny nie podwraca sądu.

13. Któż go przelożył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?

14. Ieżliby obrócił przeciwko niemu serce swoje, a dueha iego, i dech iego do siebie * wziął:

* Ps. 104, 29. Kazno. 12, 7.

15. Zginęloby wszelkie ciało spolu, a człowiekby się do prochu * nawrócił.

* 1 Moy. 3, 19. Kazno. 12, 7.

16. Maszli tedy rozum, słuchaj tego, a przynimuy w uszy swe głos mowy mojęy.

17. Ażak ten, który ma w niena-

wiści sąd, panować może? ażak tego, który iest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?

18. Żak potępisz tego, który może rzec Królowi: O bezecny, a Książętom: O niepobożny?

19. Który niema względu * na osoby Książąt, i nie waży sobie więcący bogacza nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk iego.

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

20. Nagle umierają; a o północy wzruszony bywa naród, i przemiia, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludzkięy.

21. Oczy bowiem iego * nad drogami człowieczemi, a on widzi wszystkie kroki iego.

* Job. 14, 16. r. 31, 4. Ier. 16, 17. r. 32, 19.

22. Niemasz ciemności, ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.

23. Bo na nikogo nie wkłada więcący, tak żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.

24. Pociera bardzo wilemocarzów, a insze miasto nich wystawia,

25. Przeto iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.

26. Poraża ie iako niepobożne na mieyscu iawném.

27. Przeto iż odstąpili od niego, a żadnych dróg iego zrozumieć nie chcieli:

28. Aby przywiódł na nie wołanie znędzonych, a pokazał, że wysłuchywa wołanie ubogich.

29. Gdy on sprawy pokóy, któż go wzruszy? także, gdy skryie oblicze, któż go uyrzy? A to czyni tak całemu narodowi, iako każdemu człowiekowi,

30. Aby daléy nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.

31. Zaprawdę miałbyś mówić do Boga: Przepuść, poniosę, a nie będę się wzbrał.

32. Nad to ieżlibym czego nie baczył, ty mię naucz; ieżliu nieprawość popełnił, nie uczynię tego więcący.

33. Izali według zdania twego bę-

dzie płacił, żeć się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wieszli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni tóż rzeką że mna, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Ze Job nie mówi mądrze, a słowa jego nie są rostopne.

III. 36. Boże, oycze mój! niech będzie Job doskonale doświadczony, przeto iż nam odpowiada, iako ludziodziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzechu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

ROZDZIAŁ XXXV.

I Elihu pomawia Joba 1—7. II Pokazuje, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8—12. III Zadawa Jobowi fałsz i głupstwo 13—16.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. I mnie masz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moja przechodzi Boską!

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże? a co wezmę za pożytek, choćbym nie grzeszył!

4. Ale ia tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszom twoim z tobą.

5. Poyrzyz w niebo, a obacz; przypatrz się obłokom, iako są wyższe nad cię.

6. Ieżli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu? a ieżliby były rozmnożone nieprawości twoie, cóż mu uczynisz?

7. Ieżlibyś był sprawiedliwym * cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twojej?

* Job. 22, 3 Ps 16, 2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoia zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoja.

9. Z mnóstwa uciśnionych, którzy do tego przywiedzeni są, aby narzekali i wolali dla ramienia mocarzów,

10. Zaden nie mówi: Gdzież jest Bóg, stwórciel mój? choć on dawa śpiewanie i w nocy.

11. Choć nas wyucza nad bydłeta ziemskie, a nad pastwo niebieskie czyni nas mędrszymi.

12. Tedy wolali * dla hardości złych, on ich nie wysłuchiwa.

* Job 27, 9. Przyp. 1, 28. Izai 5, 25. Ier. 11, 11.

III. 13. Bo obludy nie wysłucha Bóg, a Wszzechmocny nie patrzy na nie.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widzisz tego; osądźże się przed nim, a oczekiwaj go,

15. Gdyż cię iedno trochę nawiedził gniew jego, iakoby nie wiedział wielkości grzechów twoich.

16. Przetoż Job próżno otwarza usta swe, a bez umiejętności rozumna słowa swoje.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I Elihu dowodzi, że Bóg niepobożne nawiedzeniem swem do pokuty pobudza 1—17. II Napomina Joba do uznania się 18—23. III. i do wystawiania spraw Bożych 24—34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekaj mię maluczko, a ukazęć; bo ieszcze mam, cobym za Bogiem mówił.

3. Zacznę umiejętność moję z daleka, a stwórcielowi memu przywłaszczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bez kłamstwa będą mowy moie, a mąż doskonały w umiejętności iest przed tobą.

5. Oto, Bóg mocny iest, a nie odrzuca nikogo; on iest mocny w sile serca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u sądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od sprawiedliwego * oczu swoich; ale z Królmi na stolicy ** sadza ie na wieki, i bywają wywyższeni.

* Ps 33, 18. Ps 34, 16.

** 1 Sam 2, 8. Ps 113, 8.

8. A ieżliby byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznaymie sprawy ich, i przestępstwa ich że się zmocniły;

10. I otwarza im ucho, aby przyjęli karanie, a mówi, aby się nawrócili od nieprawości.

11. Ieżli będą posłuszni, a będą mu służyć, dokończą dni swoich w dobrém, a lat swych w roskoszach.

12. Ale jeżeli nie usłuchają, od miecza zeydą, a pomrą bez umiejętności.

13. Bo ludzie obłudnego serca obalają na się gniew, a nie wołają, kiedy ie więże.

14. Umrze w młodości dusza ich, a żywot ich między nierządnikami.

15. Wyrwie utrapionego z utrapienia jego, a otworzy w uciśnieniu ucho jego.

16. Takby i ciebie wyrwał z nieyasca ciasnego na przestronne, gdzie niemasz ucisku, a spokojny stół twój byłby pelen tłustości.

17. Aleś ty sąd niepobożnego zaśluzyl; przetoż prawą i sąd będą cię trzymać.

II. 18. Zaisteć gniew Boży iest nad tobą; patrzże, aby cię nie poraził plagą wielką, tak żeby cię nie wybawił żaden okup.

19. Izali sobie będzie ważył bogactwa twoie? Zaiste ani złota, ani iakieykolwiek siły, albo potęgi twoiey.

20. Nie kwapże się tedy ku nocy, w którą zstępuią narodowie na miesca swoie.

21. Strzeż, abys się nie oglądał na nieprawość, obierając ją sobie nad utrapienia.

22. Oto, Bóg iest naywyższy * w mocy swoiey, któż tak nauczyć może iako on? 2 Kron 20, 6. Ier. 10, 6.

23. Któż mu wymierzył drogę jego? albo kto mu rzecze: * Uczyniłeś nieprawość.

* 5 Moy 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Job 8, 3 r. 34, 10 Rzym 9, 14.

III. 24. Pamiętajże, abys wysławiał sprawę jego, który się przypatrują ludzie,

25. Wszyscy ludzie widzą ją, a czlowiek przypatruie się iey z daleka.

26. Oto, Bóg iest wielki, a poznać go nie możemy, ani liczba lat jego * dościgniona bydz może.

* Ps. 90, 2 Ps 92, 9. Ps. 93, 2. Ps. 102, 13. Iz. 63, 16. Tren. 5, 19. Zyd. 1, 11.

27. Bo on wyciąga krople wód, które wlewaią z obłoków jego deszcz,

28. Który spuszczaią obłoki, aspuszczaią * na wiele ludzi. * Matt. 5, 45.

29. (Nad to, któż zrozumie rozcią-

gnięcie obłoków, i grzmot * namiotu jego? * Ps. 18, 42.

30. Iako rozciąga nad nim światłość swoię, a głębokości morskie okrywa?

31. Bo przez te rzeczy sądzi narody, i dawa pokarm w hojności.

32. Obłokami nakrywa światłość, i rozkazuje iey ukrywać się za obłok następujący.)

33. Dawa o nim znać szum jego, także i bydło i para wzgórzę wstępująca.

34. A nad tēm zdumiewa się serce moie, i porusza się z miejsca swego.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I Kończąc rzecz swoię ieszcze wylicza dziwne sprawy Boże okolo gromów, błyskawic, śniegu, dądu, wiatru, i okolo ludu 1—12. II Ale sprawy Boże Jobowi kaže uważać, a przytym uznawać, iako nikt mądrości i mocy Bożey ogarnąć nie może 13—23.

Słuchaycie z pilnością grzmlenia * głosu jego, i dźwięku, który wychodzi z ust jego. * Ps. 29, 3.

2. Pod wszystkiem niebiem prosto go wypuszczą, a światłość jego po wszystkich kończynach ziemi.

3. Za nią wnet huczy dźwiękiem, grzmi głosem zacności swoiey, i nie odkłada innych rzeczy, gdy bywa słyszán głos jego.

4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim, sprawuię rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy. * * Ps. 147, 26.

5. Bo mówi do śniegu: Paday na ziemię; także i do deszczu * wolnego, i do deszczu gwałtownego.

* Matt. 5, 45. Dzie 14, 17.

6. Rękę wszystkich ludzi zawieira, aby nikt z ludzi nie doglądał roboty swoiey.

7. Tedy zwierz wchodzi do iaskini, a w iamacz swoich zostawa.

8. Wicher z skrytych miejsc wychodzi, a zima z wiatrów północnych.

9. Tchnieniem swoiem Bóg czyni * lod, tak iż się szerokość wód ściska.

* Ps 147, 17.

10. Także dla pokropienia ziemi obciaża obłok, i rozpędza chmurę światłem swoiem.

11. A ten się obraca w koło według

radę jego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkaże na oblicze okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawa bądź na skaranie, bądź dla pożytku ziemi swoiey, bądź dla iakię dobroczynności.

II. 13. Słuchayże tego pilnie, Jobie! zastanów się, a uważay dziwnę sprawę Bożę.

14. Izali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albo gdy ma roziasnić światło obłoku swego?

15. Izali wiesz, co za waga obłoków? Izali wiesz cnda doskonałego we wszelakię umiętności?

16. Wieszże iako cię szaty twoie ogrzewaią, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Izażes z nim rozpościerał niebiosę, które są trwałe, a zwierciadłu odlewianemu podobne?

18. Ukazże nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Izali mu kto odnieście to, cobym mówił? I owszem gdyby to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzeć i na światło, gdy iest jasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i przeczyszcia ie.

21. Od północy iako złoto przychodzi; ale w Bogu straszniejsza iest chwala.

22. Wszzechmogący iest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boią się go ludzie; nie ma względu na żadnego, by też był i najmędrszy.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Bóg Joba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemi, morza, światła, którą też po dziś dzień okazuje w stworzeniu śniegu, gradu, błyskawicy, dżdżu, grzmieniu, rosy, lodu, śrżonu, czterech czasów roku i w rozumie człowieka.

Tedy odpowiedział Pan Jobowi z wichru, i rzekł:

2. Któż to iest, co zacimnia radę Bożą mowami nierostropnemi?

3. Przeprasż teraz iako mąż biodra swoje, a będe cię pytał, a ty mi day sprawę.

4. Gdzieżeś był, kiedym Iazakładał * grunty ziemi? Powiedz, ieżliże masz rozum. * Przyp. 8, 29 30.

5. Któż uczynił rozmierzenie iéy, powiedz, ieżli wiesz? albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czym są podstawki iéy ugruntowane? albo kto założył kamień iéy węgielny?

7. Gdy wespoł śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży?

8. Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrwało, iakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym położył obłok za szatę iego, a ciemność za pieluchy iego.

10. Gdym postanowił o nim dekret mój, a przyprawiłem zaworę i drzwi do niego,

11. Irzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a dalej nie postąpisz, a tu położysz nadęte waly twoie.

* Ps 104, 9. Ier. 5, 22.

12. Izażes za dni twoich rozkazywał świtanium, i ukazałes zorzę mieysce iéy?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemi, a iżby byli z niéy wyrzuceni niepobożni.

14. Aby się odmieniała iako glina, do której pieczęć przykładaią, a oni aby się stali iako szatę nakryci.

15. I aby była zawściagniona od niepobożnych światłość ich, a ramię wysokie było pokruszone.

16. Izażes przyszedł aż do źródeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłes się?

17. Azaż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałeś?

18. Izaliś rozumem twym doszedł szerokości ziemi? Powiedz mi, ieżli to wszystko wiesz?

19. Gdzież iest ta droga do mieysca światłości? a ciemności gdzie maią mieysce swoje?

20. Abyś ią uiawszy odprowadził

do granicy iéy, ponieważ zrozumie-
wasz ścieżki do domu iéy.

21. Wiedziałeś na on czas, żeś się
niał urodzić? i liczba dni twoich iak
wielka bydz miała?

22. Izaliś przyszedł do skarbów
śniegów? albo skarby gradu wi-
działeśli?

23. Które zatrzymywam na czas
ucisku, na dzień bitwy i woyny.

24. Któraż się drogą dzieli świa-
tłość i gdzie się rozchodzi wiatr
wschodni po ziemi?

25. Któż rozdzielił stok powo-
dziom? a drogę błyskawicy gromów?

26. Aby szedł deszcz na ziemię, w
który nikt nie mieszka, i na pu-
stynią, gdzie niemasz człowieka;

27. Aby nasycił mieysce puste i
niepłodne, a wywiódł z niego zielo-
ną trawę.

28. Izali ma deszcz oycy? a kro-
ple rosy kto płodzi?

29. Z czyiegoż żywota wycho-
dzi mróz? a szron niebieski któż
płodzi?

30. Iakoż się kamieniem wody na-
krywaią, gdy wierzch przepaści *
zamarza. * Job. 37, 9

31. Możeszże związać iasne gwia-
zdy Bab? albo związek Oryona roz-
erwać?

32. Izali wywiedziesz gwiazdy po-
łudniowe czasu swego, albo wóz nie-
bieski, z gwiazdami iego powie-
dziesz?

33. I znaszże porządek nieba? a
możeszże rozrządzić panowanie iego
na ziemi?

34. Izali podniesiesz ku obłoko-
wi głos twój, aby cię wielkość wód
okryła?

35. Izali możesz wypuścić błę-
skawice, aby przyszły, i rzekły:
Otożmy?

36. Któż złożył w wnętrzościach
ludzkich * mądrość? a kto dał ro-
zumiowi bystrość?

* Iob 32, 8. Kazn. 2, 26. Dan. 4, 17.

37. Któż obrachował niebiosa mą-
drością swoją? a co się leie z nieba,
któż uspokoi?

38. Aby polany proch zteżał, a
bryły aby się społu zelęły.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I Ieszcze Pan Iobowi niektóre zwie-
rzęta przypomina, a z ich stworzenia
moc z rządzenia zasię mądrość swą wiel-
ką, ukaznie, 1—33. II. Kaze zatym Iob-
owi, aby mu odpowiedział; ale Iob
głupstwo swe wyznawzy tego się zbra-
nia 34 38.

I Izali Iwowi Iup Iowisz? a Iwiąt
żywot napelniasz?

2. Gdy się tulą w iaskiniach swoich,
i czyhaią w cieniu iam swoich.

3. Któż gotuie krukowi * po-
karin iego, gdy dzieci iego do Boga
wołaią, a tulaią się, nie maiąc
pokarmu?

* Ps. 104, 27. Ps. 147, 9.

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz
skalnich, a kiedy rodzą lanie, po-
strzegłeś?

5. Możeszże zliczyć miesiące, ia-
ko długo płod noszą? a czas ro-
dzenia ich wieszże?

6. Iako się kurczą, płod swój
wyciskaią, a rozstepuiąc się z bo-
leścią go pozbywaią;

7. Iako moc biorą dzieci ich, i
odchowywaią się po zbożach, a od-
szedłszy nie wrapaią się do nich.

8. Któż wypuścił osła dzikiego na
wolność? a pęta osła dzikiego któż
rozwiązał?

9. Któremu dał pustynię miasto do-
mu iego, a miasto mieszkania iego
mieysca słone.

10. On się naśmiewa ze zgrai
mieyskiéy, a na głos tego, co go
goni, nic niedba.

11. Patrza po górach pastwy, a
wszelkiéy zielonéy trawy szuka.

12. Izalić będzie chciał iednoro-
żec służyć, albo będzie nocował u
iasli twoich?

13. Izali możesz zaprząć w powrót
swój iednorożca do orania? izali po-
włoczyć będzie brozdy za tobą?

14. Izali się spuścisz nań, przeto
że wielka moc iego? albo poruczysz-
li mu robotę twoię?

15. Powierzyszże mu się, żeby zwiózł nasienie twoje, a do gumna twoiego zgromadził?

16. Izaliś dał pawiowi piękne skrzydła, a pierze bocianowi i strusiowi?

17. Który niesie na ziemi iayca swoje, a w prochu ogrzewa je.

18. A nie pomni na to, że ie noga zetrzeć, a zwiérzę polne zdeptać może.

19. Zatwardza się przeciw dzieciom swoim, iakoby nie były iego, a żeby nie była próżna praca iego, nie obawia się.

20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i nie udzielił mu wyrozumienia.

21. Według czasu podnosi się ku górze, a nasmiewa się z konia i z iezdźca iego.

22. Izali możesz dać koniowi moc? izali rzaniem ozdobisz szyję iego?

23. Izali go ustraszysz iako szarańczą? i owszem chrapanie nozdry iego jest straszne.

24. Kopie dół, a weseli się w mocy swéy, i bieży przeciwko zbroynom.

25. Śmieie się z postrachu, a ani się łkma, ani nazad ustępuje przed ostrzem miecza.

26. Choć na nim chrzęści saydak, i błyszczą się oszczep, i drzewce.

27. Z grzotem i z gniewem kopie ziemię, a nie stoi spokojnie na głos trąby.

28. Między trąbami poryza, a z daleka czuie bitwę, krzyk Książąt, i wołanie.

29. Izali według twego rozumu lata iastrząg, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?

30. Izali na twoie rozkazanie wzbija się orzeł wzgórze, i zklada na wysokich miejscach gniazdo swoje?

31. Na opecie mieszka, i bawi się na ostréy skale, iako na zamku.

32. Ztamtąd upatruie sobie pokarm, a daleko oczy iego widzą.

33. Dzieci téż iego piiją krew, a gdzie są pobici, * tam on jest.

* Matt 24, 28 Luk. 17, 37.

II. 34. A tak odpowiedział Pan Iobowi, i rzekł:

35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszchemogącym, uczyć go będzie?

a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.

36. Zatem odpowiedział Iob Panu, i rzekł:

37. Otom ia lichy, cóżci mam odpowiedzieć? Rękę moję włożę na usta moje.

38. Mówilem raz i drugi; ale więcéy nie odpowiem, i nie więcéy nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

I. Pan Ioba znouu gromi, iż sprawiedliwości i wielmożności Bożéy iawnie nie wyznał, 1—9. II. Naprawiając go wystawia mu straszne zwiérzeta, które on i stworzył i rządzi, to jest, słonia i wieloryba, 10—28.

Nad to odpowiedział Pan Iobowi z wichru, i rzekł:

2. Przepasz teraz iako mąż biodra swe: będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

3. Izali wniewecz obrócisz sąd mój? a obwinisz mię, abys się sam usprawiedliwił? *Ps. 51, 6 Rzym 3, 4.

4. Izali masz ramię iako Bóg? a głosem zagrznisz iako on?

5. Ozdóbże się teraz zacością i dostojnością, a w chwałę i w ochędstwo oblecz się.

6. Rozpostrzyj popędliwość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.

7. Poyrzyżże na każdego hardego, a skroć go, a zetrzyj niepobożne na mieyscu ich.

8. Zakryj ie pospolu w prochu, a oblicza ich zawiąż w skrytości.

9. Tedyć i ia przyznam, że cię może zachować prawica twoia.

II. 10. Oto teraz słóh, któregom uczynił iako i ciebie, trawę ie iako wól.

11. Oto teraz moc iego iest w biodrach iego, a siła iego w pępku brzucha iego.

12. Rusza ogonem swoim, iako chce, choć iest iako drzewo cedrowe; żyły łona iego są powikłane iako latorośli.

13. Kości iego iako trąby miedziane; gnaty iego iako drąg żelazny.

14. On iest przednieyszym z uczyn-

ków Bożych, który go uczynił, sam nań natrzeć może mieczem swoim.

15. Ieńać pastwę góry przynoszą, a wszystkich zwierzę polny tam igra.

16. Pod cienistém drzewem lega w skrytościach trzciny i błota.

17. Okrywają go drzewa cieniste eieniem swoim, a ogarniają go wierzby nad potokami.

18. Oto zatrzymywa strumień, że się nie spieszy; tuszy sobie, iż Jordan wypije gębą swoją.

19. Zali go kto przed oczyma iego ulapi? albo powrozy przeciągnie przez nozdrze iego?

20. Wyciągnieszże wędą wieloryba? albo sznurem utopionym w języku iego?

21. Izali zawleciesz kolce przez nozdrza iego? albo hakiem przekoleśli czełuść iego?

22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?

23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przyimiesz go za sługę wiecznego?

24. Izali z nim będziesz igrał iako z ptaszkiem, a uwiążesz go dziatkonę twom?

25. Sprawiszże sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podzielać go między kupee?

26. Izali zawadzisz hakami za skórę iego, a widelcami rybackimi za głowę iego?

27. Połóż tylko nań rękę twą, ślubując, że nie wspomniesz więcocy na bitwę.

28. Oto nadzieia ułowienia iego omylna iest; izali i weyrzawszy nań człowiek nie upada?

ROZDZIAŁ XLI.

1. Pan Jobowi straszna moc i najwyższą wolność swoją przypomniawszy, wieloryba szerzej opisuje.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudził; owszem któż się stawi przed twarzą moją?

2. Któż mi co dał, abym * mu oddał? cokolwiek iest pod wszystkiem ** niebem, moje iest.

* Rzym 11, 35. ** 2 Mocy 19, 5 Ps 24, 4. Ps 50, 12. 1 Kor. 10, 26

3. Nie zamilczę członków iego, ani

silney mocy iego, ani grzecznego kształtu iego.

4. Któż odkryje wierzch odzienia iego? z dwoistemi wędzidlkami swemi któż przystąpi do niego?

5. Wrota gęby iego któż otworzy? bo strach około zębów iego.

6. Łuski iego mocne iako tarcze, bardzo ściśle spoione.

7. Iedna z drugą tak spoiona, że wiatr nie wchodzi między nie.

8. Iedna do drugiey przytęła, nieły się, a nie dziela się;

9. Kichanie iego czyni blask, a oczy iego są iako powieki zorzy.

10. Z ust iego lampy wychodzą, a iskry ogniste wyrwiają się.

11. Z nozdrzy iego wychodzi dym, iako z garnca wrzącego, albo kotła.

12. Dech iego węgle rozpala, a płomień z ust iego wychodzi.

13. W szyi iego przepieszkiwa moc, a boleść przed nim ucieka.

14. Sztuki ciała iego spoiły się, całowite są w nim, że się nie porusza,

15. Serce iego twarde iako kamień, tak twarde, iako szuka spodniego kamienia młyńskiego.

16. Gdy się podnosi, drżą mocarze, a od strachu oczyszciają się.

17. Miecz, który go siega, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzala, ani pancierz.

18. Żelazo poczyta sobie za plewę, a miedź za drzewo zbotwiałe.

19. Nie upłoszy go strzala, a iako żdźbło są u niego kamienie z procy.

20. Strzelbę sobie poczytał iako słone, a pośmiewa się z szermowania wlocznią.

21. Pod nim są ostre skorupy; ściele sobie na rzeczach ostrych, iako na błocie.

22. Czyni że wre głębokość iako garniec, a że się maści morze iako w miedzierzu.

23. Za sobą iasną ścieszkę czyni, tak że się zda, iż przepaść ma siwiznę.

24. Nie masz na ziemi równia iego, który tak stworzony iest, że się niczego nie boi.

25. Wszelką rzecz wysoką lekce waży; on iest Królem nad wszystkimi srogimi zwierzęty.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Job wszechmocność Bożą, i swoje głupstwo wyznawa Bogu za łaskawe objawienie iego dziękiuie, mowy swe odrzucą, polepszenie obiecuię 1—6 II Pan Elifasa i towarzysze iego gromi, uczy ich, iako Boga maia błagać 7 9 III Joba z choroby wybawił, i hoynie mu pobłogosławił 10—17

Tedy odpowiedział Job Panu i rzekł:

2. Wiem, że wszystko możesz, i nie może być zahamowany zamysł twój.

3. Któż iest ten, pytasz, który zacinia radę Bożą nieumiejętnie? Dla tego przyznawam, że nie zrozumiał; dziwniejsze są te rzeczy, niżbym ie mógł pojąć, i zrozumieć.

4. Wysłuchayże, proszę, gdybym mówił; a gdy cię będę pytał, oznaymuję mi.

5. Przedtym tylko ucho słyszało o tobie; ale teraz oko moje widzi cię.

6. Przetok żałuję i pokutuję w prochu i w popiele.

II. 7. A gdy odmówił Pan te słowa do Joba, rzekł Pan do Elifasa Temańczyka: Rospalił się gniew mój przeciw tobie, i przeciw dwiema przyjaciolom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystoynie, iako Job, sluga mój.

8. Przetok teraz, weźmicie sobie siedm cielców, i siedm baranów, a idźcie do sługi mego Joba, i ofiaruycie całopalenie za się, a Job, sluga mój, niech się modli za wami; bo oblicze iego przyjmę, abym nie uczynił z wami według

głupstwa waszego; boście nie mówili tak przystoynie o mnie, iako Job, sluga mój.

9. A tak odeszli Elifas Temańczyk, i Bildad Suhytczyk, i Sofar Naamatczyk, i uczynili, iako im rozkazał Pan; i przyjął Pan oblicze Jobowe.

III. 10. Zatym Pan przywrócił to, co było pobrano Jobowi, gdy się modlił za przyjacioly swoje; i rozmnożył Pan wszystko, sokolwiek miał Job, w dwóynasób.

11. Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia iego, i wszystkie siostry iego, i inni wszyscy, którzy go przedtym znali, i iedli z nim chleb w domu iego, a żalując go cieszyli go z strony wszystkiego złego, które był Pan nań przywiódł; i dał mu každy z nich upominek ieden, i každy nausznicę złotą iedną.

12. A tak Pan błogosławił ostatnim czasem Jobowym, więcej niż początkom iego. Bo miał czternaście tysięcy owiec, i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc iazm wołów, i tysiąc oslic.

13. Miał też siedm synów, i trzy córki.

14. I dał imię pierwszý Iemina, a imię drugiý Kietzya, a imię trzeciý Kierenhappuch.

15. A nie znaydowały się niewiasty tak piękne, iako córki Jobowe we wszystkiý oný ziemi; i dał im oyciec ich dziedzictwo między bracią ich.

16. Potym Job żył sto i czterdzieści lat, i oglądał syny swe, i syny synów swoich aż do czwartego pokolenia.

17. A umarł Job, będąc starym 1 dni sytym.

K s i ę g i P s a l m ó w.

P s a l m I.

Ten Psalm jest innych psalmów przedmową, w którym opisuie: I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne; II. niepobożnych odmianę, i na sądzie Bożym pohańbienie.

Błogosławiony mąż, który nie chodzi * w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi;

* Przep. 1, 10. r. 4, 14.

2. Ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla * we dnie i w nocy.

* 5 Moy. 17, 19. Iz. 4, 8.

3. Albowiem będzie iako drzewo * nad strumieniem wód wsadzone, które owoc swój wydawa czasu swego, a list jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się.

* Jer. 17, 8.

4. Lecz nie tak niepobożni; ale są iako * plewa, którą wiatr rozmiata.

* Job. 21, 18. Ps 35, 5. Iz. 29, 5. Ozeasz. 13, 3. Matt. 3, 12

5. Przetóż się niepobożni na sądzie nie ostoią, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6. Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

P s a l m II.

I. Dawid dziwuje się zamyślam bezbożników przeciwko Chrystusowi Panu, i nauce jego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie jego opowiada, a przytym prorocki i kapłański jego urząd opisując, III. Króle i Sędzie upomina, aby się Chrystusowi Panu poddali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecując.

Przeczcie się * Poganie buntują, a narodowie przemyślają próżne rzeczy!

Dzie 4, 25.

2. Schodzą się Królowie ziemscy, a Księżęta radzą spolem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi jego, mówiąc;

3. Potargamy związki ich, a odrzucimy od siebie powrozy ich.

4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieie się; Pan szydzi z nich.

5. Tedy będzie mówił do nich w popędliwości swojej, a w gniewie swoim przestraszy je,

6. Mówiąc: Iamci postanowił Króla moiego nad Syonem, górą świętą moją.

7. Opowiem ten dekret: Pan rzekł do mnie: Syn * mój iesteś ty, Iam ciebie dziś spłodził.

* Zyd. 1, 5. r. 5, 5.

8. Żąday odemnie, a damci * narody dziedzictwo twoje, a osiadłość twojej granice ziemi.

* Ps. 22, 28. Ps. 72, 8.

9. Potrzesz je * łaską żelazną, a iako naczynie zduńskie pokruszysz je.

* Obiaw. 2, 27. r. 19, 15.

10. Terazże tedy zrozumieście, Królowie! nauczcie się, sędziowie ziemi!

11. Służcie Panu w boiaźni, a rozraducie się ze drzeniem.

12. Pocałuycie syna, by się snadź nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się najmniej zapaliła popędliwość jego. Błogosławieni * wszyscy, którzy w nim ufają.

* Ps 54, 9. Przep. 16, 20. Iz. 30, 18. Jer 17, 7. Rzym 9, 33 r. 10, 11.

1 Piotr. 2, 6.

P s a l m III.

I. Na mnóstwo, złość, i mowy uszczyplive z Absalomem przedstawiających uskarża się II W obronie Bożej, i jego uchu łaskawem nadziei zasadziwszy, sobie pokóy, a nieprzyjaciolom upadek obiecując

1. Psalm Dawidów, gdy uciekał przed * Absalomem, synem swoim.

* 2 Sam. 15, 14.

2. **P**anie, iako się namnożyło nieprzyjaciol moich! wiele ich powstała przeciwko mnie.

3. Wiele ich mówią o duszy moiej: Niemać ten ratunku od Boga. Sela.

4. Ale ty, Panie! iesteś tarczą moją, chwałą moją, i wywyższającym głowę moją.

5. Głosem swym wolalem do Pana, a wysłuchał mię z góry świętjej swojej. Sela.

6. Iam się ukladł, i zasnalem, a ocucilem się; bo mię Pan podpierał.

7. Nie ulęknę * się wielu tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili. Ps 27, 3.

8. Powstań, Panie! wybaw mię Boże mój! albowiem ty uderzył w lice wszystkie nieprzyjacioly moje, a zęby niebożników pokruszyłeś.

9. Od Panać * iest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoie. Sela. * Iz 43, 11. Oze. 13, 4.

P s a l m IV.

I. Niewinności swęj dufając Bogu, ratownika swego, o wysłuchanie prosi II. Przeciwno kłamstwom i potwarzom ludzi nieżyczliwych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyjacioly do uznania upomina z obrony Pańskiej, bezpieczeństwa sobie otuchę czyniąc.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth psalm Dawidów.

2. **W**ysłuchaj mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości moięj! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuj się nademną, a wysłuchaj modlitwę moięj.

3. Synowie ludzcy! i dokądże chwałę moię łkyc będziecie, miłując próżności, a szukając kłamstwa? Sela.

4. Wiedzcież, żeć Pan odłączył sobie pobożnego; wysłucha Pan, gdy zawolał do niego.

5. Lękaycież się, a nie grzeszcie; rozmyślajcie w sercach swych, na łozach waszych, a umilknicie. Sela.

6. Ofiaruycież ofiary sprawiedliwości, a ufaycie w Panu.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra! Ale ty, Panie! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

8. I sposobisz większą radość w sercu moiém, niż oni miewają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoju się i położę i zasnę; bo ty sam, Panie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam.

P s a l m V.

I. Dawid od Saula i pochlebców jego uciśniony prosi Pana, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepobożnymi wykonał. II. Obiecucie mu za to wesołą piosneckę i z innymi chwalcami.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Nechylot psalm Dawidów.

2. **P**rzyimi, Panie! w uszy swe słowa moię, i wyrozumi doległości moię.

3. Słuchay pilnie głosu wołania mego, Królu mój, i Boże mój! boć się modłę tobie.

4. Panie! rano usłysz głos mój; ranoć przedložę modlitwę moięj, i będę wyglądał pomocy.

6. Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie zmieszka z tobą złośnik.

* Przep 3, 22

6. Nieostoią się szaleni przed oczyma twemi: ty masz w nienawiści wszystkie, którzy broią nieprawości.

7. Wygubisz te, którzy mówią * kłamstwo; mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan.

* Ps. 101, 7.

8. Ale ia w obfitości miłosierdzia twego wnidę do domu twego, a pokłonię * się w kościele twoim świętym w boiaźni twoięj.

* Ps. 138, 1. 2.

9. Panie! prowadź mię w sprawiedliwości twoięj dla nieprzyjaciół moich, a wyprostny przed obliczem moiém drogę twoięj.

10. Bo niemasz nic szczeręgo w usciech ich; wnętrznosci ich złośliwe, gardło * ich, iako grób otwarty, ięzykiem swym pochlebiają.

* Rzym 3, 13

11. Spustosz ie, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpadź ie, ponieważ są odpornymi tobie.

12. A niechay się rozweselą wszyscy, co dufają w tobie; na wieki niech wykrzykują, gdyż ich ty szczyćć będziesz, i rozraduają się w tobie, którzy miłują imię twoie.

13. Albowiem ty, Panie! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, iako tarczą, dobrotliwością twoją.

P s a l m VI.

1. Na cieie i duszy schorzały modli się Bogu, żeby surowości zaniechawszy, onemu dla chwały swęj wieku przedłu-

zył. II. Tuszy, że Bóg głos tego wysłucha, a nieprzyjaciół upadkiem tego nie ucieszy.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth i Seminit psalm Dawidów.

2. **P**anie! w popędliwości twojej nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Zniży się nademną Panie! bonci mdły; uzdrow mię Panie! boć się strwożyły kości moje,

4. I dusza moja bardzo jest zatrwożona; ale ty, Panie! pokądz!

5. Nawróć się, Panie! wyrwi duszę moję; wybaw mię dla miłosierdzia twego;

6. Albowiem w śmierci niemasz * pamiętki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie?

* Ps. 88, 12. Ps 115, 17 Izai. 38, 18

7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moja, a łożo moje mokre jest od łez.

8. Zacięło się dla gniewu oko moje, a zstarzała się twarz moja dla wszystkich nieprzyjaciół moich.

9. Odstąpcie * odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem Pan usłyszał głos płaczu mego.

* Ps 119, 115. Matt 7, 23 Luk 13 27.

10. Usłyszał Pan prozbę moję; Pan modlitwę moję przyjął.

11. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech tyl podadzą, a niech prędko pohanbieni będą.

P s a l m VII.

1. Modli się, aby go Pan Bóg od nieprzyjaciół wybawił II sprawę jego rozsądził, i w sprawiedliwości swojej nieprzyjaciół pokarał, a złe zamysły ich na nie same obrócił.

1. Syggaion Dawidowe, które śpiewał Panu dla słów Chusy, syna Iemini.

2. **P**anie, Boże mój! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię;

3. Byś snadź duszy mojej nie porwał jako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ją wybawił.

4. Panie, Boże mój! ieżlim to

uczynił, a ieżli jest nieprawość w ręku moich;

5. Ieżlim złe oddał temu, który ze mną w pokoju mieszkał; ieżliżem nie wyrwał tego, który mię dręczył * bez przyczyny.

* 1 Sam. 24, 6. r. 26, 9.

6. Niechayże prześladaie nieprzyjaciół duszę moję, a niechay pochwyty, i podepce na ziemi żywot mój, a sławę moję niech zagrzebie w proch. Scla.

7. Powstańże, Panie! w popędliwości twojej, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyjaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boż ty sąd postanowił;

8. Tedy się do ciebie zbieży zgromadzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości.

9. Pan będzie sądził narody. Osądzże mię, Panie! według sprawiedliwości mojej, i według niewinności mojej, która jest przy mnie.

10. Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocni sprawiedliwego, który doświadczasz * serc i wnętrzości, o Boże sprawiedliwy!

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

11. Bóg jest tarczą moją, który wybawia ludzi serca szczerzego.

12. Bóg jest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niezbożnego.

13. Ieżli się nie nawróci, naostrzy miecz swój; łuk swój wyciągnął, i nagotował go.

14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strzaly swoje na prześladowniki przyprawił.

15. Oto, rodzi * nieprawość; bo począł boleść; ale porodzi kłamstwo.

* Iob. 15, 35 Izai. 59, 4.

16. Kopał * dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił.

* Ps 9, 16. Przyp. 5, 22.

17. Obróci się boleść jego na głowę jego, a na wierzch głowy jego nieprawość jego spadnie.

18. Będę wysławiał Pana według sprawiedliwości jego, a będę śpiewał imieniowi Pana najwyższego.

P s a l m VIII.

Dawid I. wysławia wielmożność Bożą, którą i dziatki na hańbę nieprzy-

iaciół iego wysławiaią. II. Pokazuje, że ta znaczna jest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystusa Pana.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gitthyth psalm Dawidów.

2. **P**anie, Panie nasz! iakoż zacne jest imię twoje po wszystkiży ziemi! któryś wyniósł chwałę twoję nad niebiosa.

3. Z ust * niemowiątek i sących ugruntowałeś moc twą dla nieprzyjaciół twoich, abys wyniszczyl nieprzyjaciela, i tego, który się mści.

* Matt. 21, 16.

4. Gdy się przypatruję niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miasącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: Cóż jest człowiek, iż nań * pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

* J. b 7, 17. Ps 144, 3 Zyd. 2, 6.

6. Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go.

7. Dales mu opanować sprawy rąk * twoich, wszystko poddał pod nogi iego.

* 1 Moy. 4, 28. r. 9, 2. 1 Kor. 15, 27.

8. Owce i woły wszystkie, nad to i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieżkach morskich.

10. Panie, Panie nasz! iako zacne jest imię twoje po wszystkiży ziemi!

P s a l m IX.

I. Po zwycięstwie nad Goliatem tryumfując, Boskim ie sądom przypisuje. II. Na obronę Bożą, żeby się spuszczałi ubodzy a utraپieni, upomina. III Boga prosi, żeby i na potym przy nim stawał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. **B**ędę wysławiał Pana ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoje.

3. Rozweselę się, i rozraduję się w tobie i będę śpiewał imieniowi twemu, o Naywyższy!

4. Ze się obrócili nieprzyjaciele moi na wstecz; upadli i poginęli od obliczności twojey.

5. Boś ty odprawił sąd mój, i sprawę moję; zasiadłeś na stolicy, * Sędzia sprawiedliwy!

* Ps 7, 12. Ier 11, 20.

6. Rozgromiłeś Pogany, zatraციłeś złońnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. O nieprzyjacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoje na wieczność? Poburzyłeś miasta? i owszem ich samych pamiętka zginęła z nimi.

8. Ale Pan na wieki trwa; zgotował stolicę swoję na sąd.

9. On będzie sądził okrąg ziemi * w sprawiedliwości, i osądzi narody w prawości.

* Ps. 96, 13. Dzie 17, 31.

10. I będzie Pan ucieczką * ubogim; ucieczką czasu ucisku.

* Ps 37, 39. r. 46, 1. r. 91, 2.

11. I będą ufać w tobie, którzy znają imię twoje; albowiem nie opuszczasz tych, Panie! którzy cię szukaia.

12. Spiewaycież Panu, który mieszka na Syonie; opowiadaycie między narody sprawę iego.

13. Bo on szuka krwi, i ma ją w pamięci, a nie zapomina wołania utraپionych.

14. Zmiłuy się nademną, Panie! obacz utraپienie moje od tych, którzy mię maia w nienawiści, ty, co mię wyrwywasz z bram śmierci.

15. Abym opowiadał wszystkie chwały twoje w bramach córki Syońskiej, weselać się wzbawieniu twojemu.

16. Zanurzeni są * Poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich.

* Ps. 7, 16. Ps 35, 8.

17. Oznaymił się Pan, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złońnik usidlił. Rzecz godna rozmyślenia! Sela.

18. Niepobożni się obróca do piekła, wszyscy narodowie, którzy zapominaią Boga.

19. Bo nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

20. Powstańże, Panie! niech się nie zmaccia śmiertelny człowiek; a niech narodowie osądzeni będą przed tobą.

21. Panie! puść na nie strach, aby poznali narodowie, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

P s a l m X.

1 Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyjaciel Boga bluźni, chcąc iako lew porzedeć niewinne II Cieszy się, że się Pan podeymie utrapionych, a okrutniki uskromi.

Panie! przeczże stoisz z daleka? przeczże się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości przesładuje ubogiego; niechayże będą uchwyteni * w chytrych zamysłach, które zamyslaia.

* Ps. 7, 16. Ps 9, 16. Przy. 5, 22.

3. Bo się chlubi nieubożnik w poządliwosciach duszy swoiey, a łakomy błogosławi sobie a drażni Pana.

4. Niepobożny dla pychy, * którą po sobie pokazuje, nie pyta się o Boga; wszystka myśl jego, że nie masz Boga.

* Ps 44, 1. Ps. 53, 2.

5. Darzą mu się drogi jego na każdy czas; dalekie są sądy twoie od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyjaciolom swym.

6. Mówi w sercu swém: Nie będę wzruszon od narodu do narodu: bo się nie boię zlego.

7. Usta jego pełne są złorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod ięzykiem jego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi, czyhając we wsiach, w skrytościach zabija niewinnego; oczy jego upatruia ubogiego.

9. Czyha w skrytém miejscu, iako lew w iamię swoiey, dybie iakoby uchwycił ubogiego, ulapiwszy go ciągnie do sieci swoiey.

10. Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoią na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swém: Zapomniałci * tego Bóg; zakrył oblicze swoje, nie uyrzy na wieki. * Ps. 94, 7.

12. Powtańże, Panie Boże! podnieś rękę twoię; nie zapominayże ubogich.

13. Przeczże nieubożnik drażni Boga, mówiąc w sercu swém: Nie będziesz się o tym pytał?

14. Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę

upatruiesz, abyś im odplacił ręką twą; na ciebieć się spuścił ubogi, tyś iest pomocnikiem sierotce.

15. Potrzyi ramię niepobożnego i złośnika, dowiaduy się o iego nieubożności, aż go nie stanie.

16. Pan iest Królem * na wieki wieczne; ale narodowie zginą z ziemi iego.

* Ps. 29, 10 Ps. 145, 13. Ps 146, 10. Ier. 10, 10. Tren. 5, 19. Dan. 4, 34. r. 6, 27.

17. Ządności * pokornych wysłuchysz, Panie! utwierdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twoiego.

* Ps. 18, 28 Ps 34, 7.

18. Abyś sąd uczynił * sierocie i chudzinie, aby go więćcy nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi.

* 2 Moy 24, 22. 23. 5 Moy. 10, 18.

P s a l m XI.

1. Przymawia tym, co się z nadziei iego naśmiewali. II Cieszy się, że Bóg wszystko widzi, który swoich doświadacza i one miłuje, a niepobożne srodze karze.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

W Panu ia ufam. Iakoz tedy mówicie duszy moiey: Ulatuy iako ptak z góry swoiey?

2. Bo oto niepobożni naciągają łuk, przykładają strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzeyme sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. Pan iest w kościele * świętym swoim, stolica Pańska iest na niebie; oczy jego upatruia, powieki iego doświadczają synów ludzkich.

* Abak. 2, 20. ** Ps. 94, 9 Ps 113, 6.

5. Pan doświadczają sprawiedliwego; ale niepobożnego, i miłującego nieprawość ma w nienawiści dusza iego.

6. Wyleie iako deszcz na niepobożne sidła, ogień i siarkę, a wicher będzie częstką kielicha ich.

7. Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuje, na szczerego patrzają oczy iego.

P s a l m XII.

1. Prosi Pana, aby pobożne od ucisku i obłudy pochlebców zachował. II Cieszy się pewnością zniszczenia niebożnych, a pobożnych, wybawienia. III Powtarza proźbę swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Seminit, pieśń Dawidowa.

2. **R**atuj, Panie! boć już niestawa * miłosiernego, a wyginęli uprzemi z synów ludzkich.

* Izai. 57, 1. Mich. 7, 2.

3. Każdy mówi kłamstwo z bliźnim swoim; usta pochlebne, dwoiakiem sercem mówią.

4. Niechayże Pan wytraci wszystkie wargi pochlebne, i język mówiący rzeczy wyniosłe.

5. Którzy mówią: Językiem naszym przewidziemy, wargi nasze za nami są, któż jest panem naszym?

6. Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstanę, mówi Pan; postawię w bezpieczeńsci tego, na którego sidła stawiają.

7. Słowa Pańskie są słowa * czyste, iako srebro wyplawione w piecu glianym, siedm kroc przelewane.

* 2 Sam. 22, 31. Ps. 18, 31. Ps. 19, 9. Ps. 119, 140. Przp. 30, 5

8. Ty, Panie! zachowaj ie; strzeż ich od rodzaju tego aż na wieki.

9. Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywają naypodlejsi między syny ludzkimi.

P s a l m XIII.

I. Uskarża się, że Pan pomoc swą w utrapieniu jego odwołacza. II. Prosi o wybawienie, aby się przeciwnicy jego nie chęlpili, Pana za to chwalić obiecują.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. **D**okądże Panie? Zapomniszże mię za wieki? dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?

3. Dokądże się będę radził w duszy swojej, a trapił w sercu moim przez cały dzień? Dokądże się będzie wywyższał nieprzyjaciel mój nademną?

4. Weyrzyże, wysłuchaj mię, Pa-

nie, Boże mój! oświeć oczy me, bym snadź nie zasnął w śmierci;

5. By snadź nie rzekł nieprzyjaciel mój: Przemogłem go; a żeby się nieprzyjaciele moi nie radowali, gdybym się zachwiał.

6. Ale ia w miłosierdziu twoim ufam; rozradue się serce moje w zbawieniu twoim; będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

P s a l m XIV.

I. Szaleństwo i złość synom ludzkim przypisawszy, Bożem doświadczaniem tego potwierdza, II. złym strach i pohańbienie, a dobrym wybawienie obiecuje.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **G**łupi rzekł * w sercu swoim: Niemasz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich: niemasz ktoby czynił dobrze.

* Ps 10, 4 Ps. 53, 2.

3. Pan z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, bylliby * kto rozumny i szukający Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć wszyscy odstępili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz iednego.

5. Azaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożeraią lud mój, iako więc chleb iedzą? ale Pana nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulękna, gdyż Bóg jest przy narodzie sprawiedliwego.

7. Hańbicie radę ubogiego; ale Pan jest nadzieia jego.

8. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zasię wyprowadzi Pan z więzienia lud swój, rozradue się Jakub, a Izrael się rozweseli.

P s a l m XV.

Prawdziwych członków, pielgrzymującego i tryumfującego kościoła Bożego, cnoty i własności opisawszy trwałość im wieczną obiecuje.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętých górach twoich?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim;

* Ps 24, 4. 5 Izai 33, 15.

3. Który nie obmawia * językiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego;

* Efez. 4, 25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony jest niezbożnik, ale te, którzy się boją Pana, ma w uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie daje na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyjmuje. Kto ** to czyni, nie zachwieje się na wieki.

* 2 Moy 22, 25. 3 Moy. 25, 36. 5 Moy. 23, 19
** Ian. 13, 17.

P s a l m XVI.

I. Prosi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdy on w nim dufa. II. Upewnia się o przytomności Bożej, o zmartwychwstaniu swoim, i o otrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. **S**trzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, duszo moja! Panu: Tyś Pan mój, a dobroć moja nicci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moje.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudzym bogiem kwapią; nie ukuszę ze krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moje.

5. Pan jest częstką * dziedzictwa mego, i kielicha mego; ty zatrzymywasz los mój.

* Ps 73, 26. Tren. 3, 24.

6. Sznury mi przypadły na mieyscach wesołych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

7. Będę błogosławił Pana, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moje.

8. Stawiałem Pana zawsze * przed oczyma swemi; a iż on jest po prawicy mojej, nie będę wzruszony.

* Dzie. 2, 25.

9. Przetóż uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwała moja; do

tego ciała moje mieszkać będzie bezpiecznie.

10. Bo nie * zostawisz duszy mojej w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia.

* Dzie. 2, 31. r. 13, 35.

11. Oznaymisz mi drogę żywota; obfitość wesela jest przed obliczem twoim, roskoszy po prawicy twojej aż na wieki.

P s a l m XVII.

I. Boga prosi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom jego. II. Przekłada mu wiarę, szczerość, niewinność, i ufność swoją w nim

1. Modlitwa Dawidowa.

Wysłuchaj, Panie! sprawiedliwość moję; mięj wzgląd na wołanie moje; przyimi w uszy modlitwę moję, którą czynię usta nie obłudni.

2. Od obliczności twojej sąd mój niech wynidzie; oczy twoie niech patrzają na uprzejmość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, nawiedziłeś je w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nic nie znalazł; myśli moje nie uprzędzają ust moich.

* Ps. 7, 10 Przyp 17 3.

4. Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chronilem się drogi okrutnika.

5. Zatrzymyway kroki moje na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moje.

6. Ja cię wzywam; bo mię wysłuchywasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchaj słowa moje.

7. Okaż miłosierdzie twoje, ty, który ochraniasz dufających w tobie, od tych, którzy powstają przeciwko prawicy twojej.

8. Strzeż mię jako * żrzenicy oka; pod cieniem ** skrzydeł twoich ukryj mię.

* 5 Moy. 32, 10. Zach 2, 8.

** Rut. 2, 12. Ps. 91, 4.

9. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyjaciół duszy mojej, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; hardzie mówią usta swemi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potracili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien iest lwowi pragnącemu lupu, i lwięciu siedzącemu w jamie.

13. Powstańże, Panie! uprzedź twarz iego, potrać go, wyrwi duszę moją od niezbożnego mieczem twoim.

14. Wyrwi mię od ludzi ręką twoją, o Panie! od ludzi tego świata, których dział iest w tym żywocie, a których brzuch z szpiżarni twoięy napelniasz, zkad nasyceni bywaią, i synowie ich, a zostawiaią ostatki swoie dzieciom swoim.

15. Ale ia w sprawiedliwości oglądam oblicze twoie; gdy się ocuce, nasycony będę obrazem obliczności twoięy.

P s a l m XVIII.

I. Wysławia Boga, że nieprzyiacioly iego poraził i królestwo mu spokojne przywrócił. II. Opisuie pomoc Bożą, i z niebezpieczeństwa wyważenie. III. Niewinność swą pokazawszy, dobre łaską i obroną Pańską cieszy, złym zasię kaźnią przegrąza.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego, który mówił do Pana słowa téy pieśni onego dnia, gdy go Pan wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół iego, i z ręki * Saulowéy; i rzekł:

* 2 Sam. 22, 1. 2.

2. **R**ozmiliuję się ciebie, Panie, mocy moia!

3. Pan opoką moią, twierdzą moią, i wybawicielem moim; Bóg mój, skała moia, w nim będę * ufał; tarcza moia, i róg zbawienia mego, ucieczka moia. * Zyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwalebneho, a od nieprzyiaciół moich byłem wybawiony

5. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię. * Ps 116, 3

6. Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu moiem wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła * swego głos mój, a wołanie moje przed oblicznością iego przyszło do uszu iego.

* Ps. 3, 5. Ps. 118, 5. Ps. 120, 1. Tren. 3, 56.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i zadrzała, a fundamenty gór zatrzasnęły się, i wzruszyły się od gniewu iego.

9. Występował dym z nozdrzy iego, i ogień pożyraiący z ust iego, węgle się rospaliło od niego.

10. Naklonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami.

11. A wsiadłszy na Cheruba latał; latał na skrzydłach wiatrowych.

* Ps 104, 3.

12. Uczynił sobie z ciemności * ukrycie, okolo siebie namiót swój z ciemnych wód, i z gęstych obłoków.

* Ps 97, 2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się obłoki iego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrzmiął na niebie Pan, a Naywyższy wydał głos swój, grad i węgle ogniste.

15. Wypuścił strzały swe, i rozproszył ie, a błyskawicami gęstemi rozgromił ie.

16. I okazały się głębokości wód, a odkryte są grunty świata na fukanie twoie, Panie! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

17. Posławszy z wysokości zachwycał * mię; wyciągnął mię z wód wielkich. * Ps. 56, 4.

18. Wyrwał mię od mocnego nieprzyaciela mego, i od tych, którzy mię nieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą * moią. * Ps 91, 9 10.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wyrwał mię, iż mię umiłowal.

21. Nagroził mi Pan według sprawiedliwości moięy; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich, anim odstąpił od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy iego przed oczyma memi, a ustaw iego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości moięy.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości moięy, według czy-

stości rąk moich, która była przed oczyma jego.

26. Ty, Panie! z miłosiernym * miłosiernie się obeydziesz, a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz.

* 2 Sam. 22, 26. Matt. 5, 7.

27. Z uprzejmym uprzejmie się obeydziesz, a z przewrotnym przewrotnie sobie postąpisz;

28. Albowiem ty lud utracony wybawisz, a oczy wyniosłe * poniżysz.

* Izai. 2, 11. 1 Piotr 5, 5.

29. Ty zaiste rozświecisz pochodnią moją; Pan Bóg mój oświeci ciemności moje.

30. Gdyż z tobą przebiełem się przez wojsko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża doskonała * jest; słowo Pańskie ** jest ogniem wyplawione; tarczą jest wszystkich, którzy w nim ufają.

* 5 Moy. 32, 3. Dan 4, 34. Obiaw. 15, 3

** 2 Sam. 22, 31. Ps 12, 7. Ps 119, 140.

Przyp. 30, 5.

32. Bo któż jest * Bóg, oprócz Pana? a kto opoką Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8.

Izai. 45, 5.

33. On jest Bogiem, który mię opasuje mocą, a czyni prostą drogę moją.

34. Krzepi nogi moje iako jelenie, a na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Cwiczysz ręce moje do boju, tak iż kruszę łuk miedziany ramionami swemi.

36. Dałeś mi też tarcz zbawienia twego, a prawica twoja podpierała mię, i dobroć twoja uwielmożyła mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak że się nie zachwiały golenie moje.

38. Gonilem nieprzyjaciół moje, a doścignąłem ich; i nie wróciłem się, ażem ie wytracił.

39. Poraziłem ie tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moje.

40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawiające przeciwko mnie obalileś pod mię.

41. Podales mi tył nieprzyjaciół moich, abym te, którzy mię nienawidzą, wykorzenil.

42. Wałalić, ale nie był, kto by ie wybawił; do Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie, iako proch od wiatru; iako błoto na ulicach podeptałem ie.

44. Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.

46. Cudzoziemcy opadli, a drzeli w zamknięciach swoich.

47. Żywie Pan, błogosławiona opoka moia; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.

48. Bóg jest, który mi zleca pomsty, i podbiła mi narody.

49. Tyś wybawiciel mój od nieprzyjaciół moich; tyś mię nad powstawiające przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.

50. Przetoż cię, Panie! będę * wyznawał między narody, a będę śpiewał imieniowi twemu.

* Rzym. 15, 9.

51. Boś zacie wybawił Króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi i nasieniu jego aż na wieki.

P s a l m XIX.

I. Moc i mądrość Boską wszystkiemu światu iawną bydz pokazuje, i porządku i obrotów niebieskich, i wypuszczania głosu Ewangielii na wszystkie kraie świata. II Panu się modli o grzechów tajnych odpuszczenie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuie.

3. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność.

4. Niemasz języka ani mowy, gdzieby głosu ich slychać nie bylo.

5. Na wszystkę ziemię wyszedł * porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił.

* Rzym. 10, 18.

6. A to iako oblubieniec wychodzi z łożnicy swojej; raduje się iako olbrzym, który ma bieżać w drogę.

7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi je aż do kończyn ich, a niemasz nic, coby się mogło ukryć przed gorącym jego.

8. Zakon Pański iest doskonały, * nawracający duszę; świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu.

* Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps 119, 140.

9. Przykazania Pańskie są prawe uweselaące serce; przykazanie Pańskie czyste, oświecające oczy.

10. Boiaź Pańska czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe, a przytym i sprawiedliwe;

11. Pożądliwsze * nad złoto, i nad wiele naywyborniejszego złota, ** i słodsze nad miód i nad plastr miodowy.

* Ps. 119, 72. Przyp. 8, 11 ** Ps 119, 103.

12. Sluga téż twój bywa oświecony przez nie, a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.

13. Ale występki któż zrozumie? od tajemnych występków oczyścić mię.

14. I od swowolnych zachoway sługę twego, aby nie panowały nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyszciony od przestępstwa wielkiego.

15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serea mego przed obliczem twoim, Panie, skało moja, i odkupicielu mój!

P s a l m XX.

Lod Izraelski Królowi swemu, na nieprzyjaciela idącemu, zwycięstwa od Boga wlasznie; pewnie wierząc że jego prawica Króla ich obroni, a nieprzyjacioly, swęj sile ufaiące, porazi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niech cię Pan wysłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Jakubowego.

3. Niechci zesła ratunek z świątnicy, a z Syonu niech cię podeprze.

4. Niech wspomni na wszystkie ofiary twoie, a całopalenia twoie niech w popioł obróci. Scla.

5. Niechci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoię niech wypełni.

6. Rozweselimy się w wybawieniu twoim, a w imieniu Boga naszego chorągiew podniesiemy; niech wypełni Pan wszystkie proźby twoie.

7. Terazemy poznali, iż Pan wybawił pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swojej.

8. Jedni w woziech, * a drudzy w koniech ufaią; ale my na imię Pana Boga naszego wspominamy.

* 2 Król 19, 23.

9. Onię polegli i upadli, a myśmy powstali, i ostoimy się.

10. Panie! ty nas zachoway, a Król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

P s a l m XXI.

I. Izraelczycy dziękują Bogu za zwycięstwa, i za inne błogosławienstwa, które Dawidowi dawał, wychwalaąc wiarę i ufność jego w Panu. II. Chlubią się nadzieją o zglądzeniu nieprzyjaciół. III. Proszą Pana o dalszy ratunek, wdzięczność obiecując.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Panie! w mocy twoiей raduje się Król, a w zbawieniu twoim wielce się weseli.

3. Dales mu żadość serca jego, a proźby ust jego nie odmówiles mu. Scla.

4. Albowienieś go uprzedził błogosławienstwuy hojnemi; włożyles na głowę jego koronę ze złota szczerogo.

5. Prosił cię o żywot, a dales mu przedłużenie dni na wieki wieków.

6. Wielka iest chwała jego w zbawieniu twoim; chwałą i zacnością przyodziales go;

7. Boś go wystawił na rozmaite błogosławienstwo aż na wieki; rozweselites go weselem oblicza twego.

8. Gdyż Król nadzieję ma w Panu z miłosierdzia Naywyższego nie będzie poruszony.

9. Naydzie ręka twoia wszystkie nieprzyjacioly twoie; prawica twoia

dosięże wszystkich, co cię w nienawiści mają.

10. Uczynisz ie iako piec ognisty czasu gniewu twego; Pan w popędliwości swoiey wytraci ie, a ogień ie pożrze.

11. Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.

12. Albowiem czyhali na twoie zło; zmyślali radę, którę dowieść nie mogli.

13. Przetoż wystawisz ie za cel; cięciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.

14. Podnieśże się, Panie! w mocy twoiey, tedy będziemy śpiewać i wysławiać możność twoię.

P s a l m XXII.

I Wystawia nam Prorok w osobie swęy syna Bożego, w mękach krzyżowych, oycu się modlącego, opisując iego dufność, uszczypki nieprzyjacielskie, utrapienia i krzywdy. II. Królestwo iego wystawia, którego dóbr wszystkie narody zażywając, Bogu do posług obowiązać się miały.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na czas poranny psalm Dawidów.

2. **B**oże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił! oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku moiego.

* Matt. 27, 46. Mark 15, 34.

3. Boże mój! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.

4. Aleś ty Święty, mieszkający w chwałach Izraelskich.

5. W tobie nadzieię mieli oycowie nasi; nadzieię mieli, a wybawiłeś ie.

6. Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieię * mieli, a nie byli pohañbieni.

* Ps. 25, 3. Ps. 34, 2. Izai. 49, 23. Rzym 9, 33

7. Aleś ia robak, a nie człowiek; pośmiewisko ludzkie, i wzgarda polspolstwa.

8. Wszyscy, którzy mię widzą, szydzą * ze mnie; wykrzywiąją gębę, chwieją głową, mówiąc:

* Matt 27, 39.

9. Spuścił się na * Pana, niechże ga wyrwie; niech go wybawi, ponicważ się w nim kocha. * Matt. 27, 43

10. Aleś ty iest, któryś mię wywiódł * z żywota, czyniąc mi dobrą nadzieię ieszcze u piersi matki moiey.

* Ps 71, 6.

11. Na tobie spolegam od narodzenia swego; i żywota matki moiey tyś Bogiem moim.

12. Nie oddalayże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie iest, a nie masz, ktoby ratował.

13. Obtoczyło mnie mnóstwo cielców; bycy z Basan * oblegli mię.

* 5 Moy. 32, 1.

14. Otworzyli na mię gębę swą iako lew szarpaiaący i ryczący.

15. Rozpłynąłem się iako woda, a rozstąpiły się wszystkie kości moie; stało się serce moie iako wosk, zstopniało w pośród wnętrzości moich.

16. Wyschła iako skorupa moc moia, a ięzyk mój przyschł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.

17. Albowiem psy mię obskoczyli, gromada złośników obległa mię; przebodli * ręce moie i nogi moie.

* Matt 27, 35. Mark. 15, 24. Luk 23, 33. Ian 19, 23.

18. Zliczyłbym wszystkie kości moie; lecz oni na mię patrząc przypatruią mi się.

19. Rozdzielili * odzienie moie między się, a o szaty moie los miotali.

* Luk. 23, 34. Ian 19, 24.

20. Ale ty, Panie! nie oddalay się; mocy moia! na ratunek mój pospiesz.

21. Wyrwi od miecza duszę moię, z mocy psięy iedynaczkę moię.

22. Wybaw mię z paszczęki lwiey, a od rogów iednorozcowych wyzwol mię.

23. Tedy opowiem * imię twoie braciom mym; w pośród zgromadzenia chwalić cię będę.

* Zyd. 2, 12.

24. Mówiąc: Którzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo lakubowe wysławiajcie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.

25. Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia uboiego, ani skrył od niego oblicza swego;

owszem gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwala * moia w zgromadzeniu wielkiem; śluby moje oddam przed tymi, którzy się ciebie boją. * Ps. 35, 18. Ps. 68, 27.

27. Będą iść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą Pana, którzy go szukają; serce wasze żyć będzie na wieki.

28. Wspomną * i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twoim wszystkie pokolenia narodów.

* Ps. 2, 8. Ps. 72, 11. Ps. 86, 9.

Iz. 60, 14.

29. Albowiem Pańskie jest królestwo, a on panuje nad narody.

30. Wszyscy bogaci ziemi będą iść, i upadać przed nim; przed oblicznością jego kłaniać się będą wszyscy zstępujący w proch, i którzy duszy swęj żywo zachować nie mogą.

31. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wynidzie, iż ią on wykonał.

P s a l m XXIII.

1. W podobieństwie dobrego pasterza rząd, opatrność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wysławia II Tuszy, że takowey łaski na wieki zażywał będzie.

1. Psalm Dawidów.

Pan jest pasterzem * moim, na niczem mi nie zeydzie.

* Iz. 40, 11. Jer. 23, 4. Ezech. 34, 23.

Ian. 10, 11. 12. 1 Piotr. 2, 25.

2. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadził mię.

3. Duszę moję posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego.

4. Choćbym też * chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem ty ** ze mną; łaska twoja, i kiy twój, te mię cieszą.

* Ps. 3, 6. Ps. 118, 6. ** Rzym. 8, 31.

5. Przed obliczem moim gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciolom moim; pomazałeś olekiem głowę moję, kubek mój jest opływający.

6. Nad to dobrodzieystwo i miło-

sierdzie twe pódą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

P s a l m XXIV.

1. Iako cały świat Pańską własnością jest, tak osobliwie ci należą do królestwa jego, którzy go w niewinności żywota naśladowią. II. Monarchy upomina, żeby królestwu Pana Chrystusowemu w sobie i w dzierzawach swych niewysec dali.

1. Psalm Dawidów.

Pańska jest * ziemia, i napełnienie ię, okrąg ziemi, i którzy mieszkają na nim.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Job. 41, 2. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

2. Bo on na morzu ugruntował * ią, a na rzekach utwierdził ią.

* Job. 38, 6. Ps. 104, 5. Ps. 136, 6.

3. Któż wstąpi na górę Pańską? a kto stanie na mieyscu świętém jego?

* Ps. 15, 2. Izai. 33, 14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swęj, a nie przysięga zdradliwie.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od Pana, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swego.

6. Tenci jest naród szukających go, szukających oblicza twego, Boże Jakubów! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały!

8. Któryż to jest Król chwały? Pan mocny i możny, Pan mocny w boiu.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały.

10. Któryż to jest Król chwały? Pan zastępów, tenci jest Król chwały. Sela.

P s a l m XXV.

1. Prosi Pana, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy miłodości, i inne wazytkie odpuscił, w przymierze przyjął, ubłogosławił, i w każdej potrzebie nie odstępował II. Wybawienia ze wszelakich ucisków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panie! duszę moję podnoszę.

2. Boże mój! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie.

* Ps. 22, 6. Ps. 31, 2. Ps. 34, 6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekiwają ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący.

4. Panie! day mi * poznać drogi twe, ścieżek twoich naucz mię.

* Ps. 27, 11. Ps. 86, 11.

5. Day, abym chodził w prawdzie twojej, i naucz mię; boś ty jest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekiwam dnia każdego.

6. Wspomni na litości twoje, Panie! i na miłosierdzia twoje, które są od * wieku.

* Ps. 103, 17. Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 136, 1. Ier. 33, 11

7. Grzechów młodości mojej, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twego wspomni na mię, dla dobroci twojej, Panie!

8. Dobry i prawy jest Pan; przełoż drogi nauczają grzeszników.

9. Poprowadzi ciche w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej.

10. Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza jego, i świadectwa jego.

11. Panie! dla imienia twego odpuść nieprawość moję; bo wielka jest.

12. Jestże człowiek co się boi Pana? Nauczy go drogi, którą miał obrać.

13. Dusza jego w dobrém przemieszkwać będzie, a nasienie jego odziedziczy ziemię.

14. Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im.

15. Oczy moje ustawicznie patrzą na Pana; albowiem on wywodzi z sieci nogi moje.

16. Wyrzyże na mię, a zmiłuj się nademną; bom jest nędzny i uposzczony.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedz mię.

18. Obacz udrczenie moje, i pracę moję, a odpuść wszystkie grzechy moje.

19. Obacz nieprzyjacioly moje, iako się rozmnożyli, a mają mię niesłusznie * w nienawiści.

* Ian. 15, 25.

20. Strzeż duszy mojej, a wyrwi mię, abym nie był pohańbiony: bo w tobie nadzieję mam.

21. Niewinność i szczerość niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków jego.

P s a l m XXVI.

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszca sprawy swe na rozsądek i doświadczenie Pańskie. II. Żeby nie był policzony między złymi, Boga prosi.

I. Psalm Dawidów.

Sądź mię, Panie! Boć ja w niewinności mojej chodzę, a w Panu ufając, nie zachwieję się.

2. Sprobuj mię, Panie! i doświadcź mię; wypław * ogniem nerki moje, i serce moje.

* Ps. 7, 10.

3. Albowiem miłosierdzie twoje jest przed oczyma moimi, a będę chodził w prawdzie twojej.

4. Nie zasiadałem z ludźmi * kłamliwymi, a z obłudnikami nie kumałem się.

* Job 31, 5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złoślików, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

6. Umyłem w niewinności ręce moje, a obchodzę w około ołtarz twój, Panie!

7. Abymci wzdawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoje.

8. Panie! umiłowalem mieszkanie domu twego, i miejsce przybytku chwały twojej.

9. Nie zagarniajże z grzesznikami duszy mojej, ani z mężami krwawymi żywota moiego.

10. W których ręku jest przewrotność, a prawica ich pełna posdarków.

11. Ale ja w niewinności moiej chodzę; odkupże mię, a zmiłuy się nademną.

12. Noga moja stanęła na równie; w zgromadzeniach będę błogosławił Pana.

P s a l m XXVII.

I. Pokazuje, że póki go Bóg strzeże, nieprzyjaciel mu straszny nie będzie. II. Społeczności świętych żąda. III. Pomoc Pana czekającym obiecuje.

1. Psalm Dawidów.

Pan iest * światłością moją, i zbawieniem moim, kogoż się ** bać będę? Pan iest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać?

* Mich. 7, 7. ** Ps 118, 6.

2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złoŃnicy, aby pozarli ciało moje, przeciwnicy moi, i nieprzyjaciele moi sami się potknęli i upadli.

3. Przetoż choćby wojsko przeciwko mnie * stanęło, nie ulęknie się serce moje; choćby powstała przeciwko mnie woyna, przecię ja w tym ufam. * Ps. 3, 7.

4. O jednem rzecz prosił Pana, i tę szukać będę, abym mieszkał * w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadował się w kościele iego. * Ps. 23, 6.

5. Bo mię skryje w dzień zły * w przybytku swoim; zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię. * Ps. 32, 7. Ps. 91, 3.

6. A tak wywyższona będzie głowa moja nad nieprzyjacioly moimi, którzy są okolo mnie; i będę ofiarował w przybytku iego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały wdawał Panu.

7. Wysłuchaj, Panie! głos mój, kiedy wołam, a zmiłuy się nademną, i wysłuchaj mię.

8. O tobie przemysłiwa serce moje, któryś rzekł: Szukaycie twarzy moiej; przetoż twarzy twoiej, Panie! szukać będę.

9. Nie ukrywayże twarzy twoiej przedemną, ani odrzucay w gniewie slugi twego; tyś bywał ratunkiem

moim, nie opuszczayże mię, ani mię odstepuy, Boże zbawienia mego.

10. Choć oyciec * mój, i matka moja opuścili mię, wszakże Pan przyjął mię.

* Izai. 63, 16. r. 64, 8.

11. Naucz mię, Panie! drogi * twoiej, a prowadź mię ścieszką dla tych, którzy mię podstrzegają.

* Ps. 25, 4. Ps 86, 11.

12. Nie podawayże mię na wolą nieprzyjaciół moich; albowiemci powstałi przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który technie okrucieństwem.

13. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi * żywiących; źleby o mnie bylo.

* Ps. 116, 1. Ps 142, 6.

14. Oczekiwayże * Pana, zmaćniay się, a on utwierdzi serce twoie; przetoż oczekiway Pana.

* Izai 25, 9 r 33, 2. Abak. 2, 3.

P s a l m XXVIII.

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. że modlitwa iego skutek wzięła, Boga chwali III. Dalszey opieki iego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panie! wołam Skało moja! nie milcz na wołanie moje, * bym snadź, ieżli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym zstępuiącym do grobu. * Ps. 143, 7.

2. Wysłuchayże głos proźb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moje do świątnicy świętęj twoiej.

3. Nie zagarniay mię z niezbożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoju * z bliźnimi swymi, a myślą zle w sercach swoich.

* Ps. 12, 3. Ier 9, 8.

4. Oddayże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według pracy rąk ich odday im, odday im zapłatę ich.

5. Albowiem nie rozumiewają spraw Pańskich, ani uczynków rąk iego; przetoż ie popsuie, a nie pobuďuie ich.

6. Błogosławiony Pan; albowiem wysłuchał głos proźb moich.

7. Pan jest mocą moją * i tarczą moją, w nim nadzieję ma serce moje, a iestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę. * Ps 3, 4.

8. Pan jest mocą swych, i mocą * zbawienia pomazańca swego on iest. * Ps 29, 1.

9. Zbaw lud twój, Panie! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ie, i wywyższaj aż na wieki.

P s a l m XXIX.

I. Dawid napomina mocarzy świata tego, aby Pana wielbili z mocy jego, którą okazuje w dziwnych sprawach swoich, a naybardzię w kościele swoim II. Upewnia, że w obronie swęj lud swęj zawždy chować będzie

1. Psalm Dawidów.

Oddawaycie Panu synowie mocarzów, oddawaycie Panu chwałę i moc.

2. Oddawaycie Panu chwałę imienia jego; kłaniaycie się Panu w ozdobie świętobliwości.

3. Głos Pański nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, Pan nad wodami wielkimi.

4. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny.

5. Głos Pański cedry łamie; kruszy Pan cedry Libańskie,

6. I czyni, że skaczą jako cielęta; Liban i Syryon iako młody iednorzec.

7. Głos Pański krzesze płomień ognisty.

8. Na głos Pański z bolem pustynie rodzą; z bolem rodzi na głos Pański pustynia Kades.

9. Na głos Pański z bolem rodzą łanie, i odkrywają się lasy; ale w kościele swym opowiada wszystkie chwałę swoię.

10. Pan nad * potopem siedział, i będzie siedział Pan, będąc Królem na wieki. * 1 Moy 1, 2

11. Pan doda mocy ludowi swoiemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju.

P s a l m XXX.

I Dziękuję Bogu, że go od przesławiania Absalomowego wybawił, i na

królestwo przywrócił. II. Inszych do wielbienia Pana upomina. III. Wypisuje przyczyny, dla których go Pan był odstąpił, i iako się do Boga nawrócił.

1. Psalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. Panie! wywyższaj cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyjaciolom moim ze mnie.

3. Panie, Boże mój! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

4. Panie! wywiodłeś z piekła duszę moję; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.

5. Spiewaycież Panu święci jego, a wysławiajcie pamiętkę świętobliwości jego.

6. Albowiem prędko przemiana * gniew jego, ale po wszystek żywot trwa dobra wola jego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele. * Izai 54, 8.

7. Rzekłem w szczęściu swoiem: Nie będę poruszony na wieki.

8. Albowiem ty, Panie! według woli twoięj umocniłeś był górę moję mocą; ale skoroś ukrył oblicze swoje, strwożyłem się.

9. I wołałem do ciebie, Panie! a Panum się modlił, mówiąc:

10. Co za pożytek ze krwi moięj, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch * chwalić będzie? Izali opowie prawdę twoięj? * Ps 115, 17 Izai 38, 18.

11. Wysłuchayże, Panie! a zmilny się nademną; Panie! bądź pomocnikiem moim.

12. Tedyś odmienił płacz mój w płasanie; ziałeś ze mnie wór mój, a przepasałeś mię radością.

13. Przetoż tobie śpiewać będzie chwala moja, a milczeć nie będzie. Panie, Boże mój! na wieki wysławiać cię będę.

P s a l m XXXI.

I. O prędkie z ciężkości wyrwanie Boga prosi, oświadczając, że on na nim samym całę polega. II. Potrzeby swe ponowiwszy, hanby i zguby nieczystym życzy. III. Dobroć Bożą wychwa-

lając inne do chwwały i ufności ku niemu upomina

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **W** tobie, Panie! * nadzieię mam, niech nie będę ** zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twoięy wybaw mię.

* Ps 22, 6. Ps 25, 2. Izai. 49, 23.

** Ps 71, 1.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychlęy wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domein obronnym, abys mię zachował.

4. Boś ty jest skałą moją, i obroną moją; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. Wywiedz mię z sieci, którą zastawili na mię; boś ty jest mocą moją,

6. W ręce * twoie poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, Panie, Boże prawdziwy!

* Luk 23, 46. Dzie 7, 59.

7. Mam w nienawiści te, którzy przestrzegają próżnych marności; bo ia w Panu nadzieię pokładam.

8. Będę się radował i weselił w miłosierdziu twoim, żeś weyrzał na utrapienie moje, a poznałeś uciśnienie duszy moięy.

9. Anis mię zawarł w ręce nieprzyjaciela; aleś postawił na przeszczeństwie nogi moie.

10. Zmiłuy się nademną, Panie! bom jest uciśniony; wywiędła * od żalości twarz moia: także i dusza moia i żywot mój. * Ps 6, 8

11. Albowiem zwątało od boleści zdrowie moje, a lata moie od wzdychania; zemdląla dla utrapienia mego siła moia, a kości moie wyschły.

12. Ze wszystkich nieprzyjaciół moich iestem w pohąnbieniu wielkiem, a naywięcęy u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znaiomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekają przedemną.

* Iob. 19, 13. Ps 38, 12.

13. Wypadłem z pamięci iako umarły; stałem się iako naczynie stłuczone.

14. Albowiem naslucham się uszczypków od wielu; strachu dość zewsząd,

gdę się naradzią wespół przeciwko mnie, chytrze przemysłiwaiąc, aby odiełi duszę moię.

15. Ale ia w tobie mam nadzieię Panie! Rzekłem: Tyś iest Bogiem moim.

16. W ręku twoich są czasy moie; wyrwiże mię z ręki nieprzyjaciół moich, i od tych, którzy mię przesładują.

17. Oświeć oblicze twoie nad sługą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoie.

18. Panie! niech nie będę pohąnbiony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą niezbożni, i zamilkną w grobie.

19. Niech zaniemięą wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i z wzgardą.

20. O iakoż iest wielka dobroć twoia, którąś * zachował boiącym się ciebie, którąś pokazywał tym, którzy ufają w tobie przed syny ludzkimi!

* Izai 64, 4. 1 Kor 2, 9.

21. Ukrywasz ie * w skrytości oblicza twego przed hardością człowieczą ukrywasz ie, iako w namiocie, przed swarliwymi ięzykami.

* Ps 91, 1.

22. Błogosławiony Pan! bo dziwnie okazał miłosierdzie swoje przeciwko mnie, iakoby w mieście obronnem.

23. Iam rzekł w uciekaniu moim: Odrzuconym iest od oczu twych; aleś ty wysłuchał głos modlitew moich, gdym wołał do ciebie.

24. Miluycieź Pana wszyscy święci iego; boć Pan wiernych strzeże, a oddawa sownie hardzie postępującemu.

25. Zmacniaycie się (a posili Bóg serca * wasze) wszyscy, którzy nadzieię macie w Panu. Ps. 27, 14.

P s a l m XXXII.

1. Błogosławieństwo nayprawdziwsze bydź twierdzi, komu Bóg grzechy odpuszcza, i onych mu nie przyczyta. 11. Rząd Boży nad ludźmi z grzechów uwolnionymi, i ich ku niemu powinność opisawszy niepokutującym wiele złęgo, a dobrym radość i wesele obiecuje.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty jest grzech.

2. Błogosławiony * człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu nie masz zdrady.

* Rzym. 4, 7.

3. Gdy milczał, schnęły kości moje w narzekaniu moim na każdy dzień.

4. Ponieważ we dnie i w nocy ociążała nademną ręka twoja, obróciła się wilgotność moja w suszą letnią. Sela.

5. Przetoż grzech mój oznaymiałem tobie, a nieprawości mojej nie kryłem. Rzekłem: Wyznam * na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Sela.

* Przyp. 28, 13. 1 Jan. 1, 9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz być znaleziony, a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecię go nie dosięgą. * Izai. 55, 6 2 Kor. 6, 2.

7. Tyś jest ucieczką * moją; od ucisnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela. * Ps 9, 10

8. Damci rozum, i nauczę cię drogi, po której masz chodzić; damci radę, obróciwszy na cię oko moje.

9. Nie bądźcież jako koń, albo jako muł, którzy rozumu nie mają, których gęby uzdą * i wędzidłem kielznać musisz, aby się na cię nie porwały. * Przyp. 26, 3.

10. Wiele boleści przypada na * złoźnika; ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie. * Izai 57, 20.

11. Weselcie się w Panu, i radujcie się sprawiedliwi, a wykrzykajcie wszyscy, którzyście serca szczerzego.

P s a l m XXXIII.

I. Upomina wierne, aby Boga chwalił dla tego, iż w obietnicach wierny, w sprawach możny, sprawiedliwy i dobrotliwy. II. Ufność swą w Bogu pokłada, a łaski i dobroci jego żąda.

Weselcie się w Panu sprawiedliwi; bo szczerym przystoi chwalić Pana.

2. Wysławiajcie Pana na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięci stronach śpiewajcie mu.

3. Śpiewajcież mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno grajcie.

4. Albowieni szczerze iest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy jego wierne.

5. Miłuje sąd i sprawiedliwość; pełna * iest ziemia miłosierdzia Pańskiego.

* Ps. 119, 64.

6. Słowem Pańskim są niebiosy * uczynione, a Duchem ust jego wszystko wojsko ich. * 1 M. 1, 6. 7. 8.

7. Który zgromadził iako na kupę * wody morskie, i złożył do skarbu przepaści. * Iob 38, 8 1er. 5, 22.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia; niech się go lękaią wszyscy obywatele okręgu ziemi.

9. Albowiem on * rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło. * 1 Moy. 1, 2. 3.

10. Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz * obraca zamysły ludzkie; * Iob 5, 12.

11. Ale rada * Pańska trwa na wieki, a myśli serce jego od narodu do narodu.

* Przyp. 19, 21 Izai. 46, 10.

12. Błogosławiony * naród, którego Pan iest Bogiem jego, lud, który sobie obrał za dziedzictwo.

* Ps. 65, 5. Ps 144, 15

13. Pan patrzy z * nieba i widzi wszystkie syny ludzkie.

* 2 Kron 17, 9 Iob. 28, 34.

14. Zimieysca mieszkania swego ogląda na wszystkie obywatele ziemi.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruje wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa Król wybawiony przez wielkość wojska, ani mocarz nie uydzie przez wielką moc swoją.

17. Omylnyć iest koń ku wybawieniu, a nie wyrывa wielkością mocy swojej.

18. Oto, oko Pańskie * nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy dufają w miłosierdziu jego;

* Iob. 36, 7. Ps 34, 16 1 Piotr. 3, 12.

19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił ie w głodzie.

20. Dusza nasza oczekiwą Pana; on ratunek nasz i tarcza nasza.

21. W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze: bo w imieniu jego świętym ufamy.

22. Niechże będzie miłosierdzie twoje, Panie! nad nami iakośmy nadzieję w tobie mieli.

P s a l m XXXIV.

1. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dziękuje, przykładem swym i innych utrapionych do chwały Bożej pobudza. II Powinności wiernych ku Bogu opisuje, i czynić je każe.

1. Psalm Dawidów, gdy sobie * odmienił postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany odszedł. * 1 Sam. 21, 13

2. Będę błogosławił Pana na każdy czas; zawždy będzie chwala jego w usciech moich.

3. W Panu się chlubić będzie dusza moia, co usłyszawszy pokorni rozwesela się.

4. Wielbicie Pana ze mną, a wywyższamy imię jego społecznie.

5. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

6. Którzy nań poglądaia, a zbiegają się do niego, oblicza ich nie będą zawstyżone.

7. Ten chudzina wołał, a Pan * wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go. * Ps. 69, 34.

8. Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boia, i wyrwa ie.

9. Skosztujcież, a obaccie, iako jest dobry Pan: błogosławiony człowiek, * który w nim ufa, * Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20.

10. Boycie się Pana święci jego; bo niemasz niedostatku boiaącym się go.

11. Lwiąta niedostatek cierpią i głód; lecz szukaiącym Pana nie będzie schodziło na wszelkiém dobrem.

12. Pójdzież synowie, słuchajcie mię; boiaźni Pańskiéy was nauczę.

13. Któż jest, * co chce długo żyć, a miluje dni, aby widział dobra, * Piot 3, 10.

14. Strzeż ięzyka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.

15. Odwróć się od złego, a czyń dobrze; szukay pokoiu, a ścigay go.

16. Oczy * Pańskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego na wolańie ich;

* Iob 36, 7. Ps. 33, 18 1 Piot 3, 12.

17. Ale oblicze Pańskie przeciwko tym którzy broia złości, aby wykorzenił z ziemi pamiątkę ich.

18. Wołaią sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchywa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ie.

19. Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapione w duchu zachowywa.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrwa go Pan.

21. On strzeże wszystkich kości iego, tak, iż i icdna z nich nie skruszy się.

22. Zabiie złość niepobożnego, a którzy w nienawiści maią sprawiedliwego, będą spustoszeni:

23. Ale Pan odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufaia.

P s a l m XXXV.

1. Pana zawoławszy na pomoc, złym zgubę, a duszy swéy wybawienie obiecuie. II. Pokazawszy złość, i obludę ich ku sobie, prosi, żeby Pan sprawę iego rozstrzygnawszy, nieprzyjaciółom gębę zatkał III. za co mu dobrzy chwałę oddać obiecuia.

1. Psalm Dawidów.

Rozpieray się, Panie! z tymi, którzy się ze mną spieraią, a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.

2. Porwi puklerz i tarczą, a powstań na ratunek mój.

3. Dobądź włóczni, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię przesladuią. Rzeczże duszy moiéy: Iam jest zbawieniem twoiému.

4. Niech będą pohańbieni * i zawstyżeni, którzy szukaią duszy moiéy; niech tył podadzą, i niech będą zawstyżeni, którzy mi źle myślą. * Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

5. Niech będą iako plewy * przed

wiatrem, a Anioł Pański niechaj ie rozproszy.

* Iob 21, 18. Ps 1, 4. Izai. 29, 5. Ozeasz. 13, 5.

6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech ie goni.

7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoje, i bez przyczyny ukopali dół duszy moiéy.

8. Niechaj na nie przydzie spuszczenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ie ulowi na zginienie, a niechaj w nią wpadną.

9. Ale dusza moja niech się rozradue w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu iego.

10. Tedy wszystkie kości moje rzeką: Panie! któż podobny tobie? który wyrwasz utrapionego od mocniejszego nadeń, a nędznego i ubożego od drapieżcy iego.

11. Powstawaia świadkowie fałszywi, a o czym nie wiem, pytaia mię.

12. Oddawaia mi złém za dobre, chcąc mię pozbawić duszy moiéy,

13. Chociać się ia w wór obłoczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moię, i modliłem się często sam u siebie za nimi.

14. Iako do przyjaciela, iako do brata mego, ustawicznem chadzał; poniżalem się iako ten, który się smęci, chodząc po matce w żalobie.

15. Lecz oni, gdym ia chorował, weselili się, i zbierali się; zbierali się przeciwko mnie, iakoby byli dla mnie utrapieni; czegom ia nie postrzegł, szczypali mię, a nie milczeli.

16. Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swými.

17. Panie! długoż na to patrzeć będziesz! wyrwiże duszę moię od zguby ich, od lwiąt iedynczkę moię.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkiem; między ludem wielkim będę cię chwalił.

* Ps. 40, 10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyjaciółmi bez przyczyny; którzy mię maia w nie-

nawisci * niesłusznie, niech nie mru-gaia okiem.

* Ian. 15, 25.

20. Albowiem pie mówia o pokoiu; ale przeciwko spokojnym na ziemi zdradliwe słowa zmyślaia.

21. Owszem rozdzieraia na mię gębę swą, mówiać: Ehéy! Ehéy! widzić to oko nasze.

22. Widzisz to, Panie! nie milczć Panie! nie oddalay się odemnie.

23. Obudźże się, a ocuć dla sądu mego, Boże mój i Panie mój! dla sprawy moiéy.

24. Sądź mię według sprawiedli-wości twoiéy, Panie Boże mój! a niech się nie weselą nademną.

25. Niech nie mówia w sercu swoim: Ehéy, duszo nasza! niech nie mówia: Pożarliśmy go.

26. Niechayże będą pohańbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubia przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kochaia w sprawiedliwości moiéy, niech śpie-waia i raduia się, a niech mówia ustawicznie: Niech będzie uwiel-biony Pan, który życzy pokoiu słudze swemu.

28. A ięzyk mój będzie opowiadał sprawiedliwość twoię, i na każdy dzień chwałę twoię.

P s a l m XXXVI.

I. Złoćników nienawidząc, bezboźne ich mowy i sprawy opisuje. II. Dobroćią Bożą się ciesząc, sądy iego nad wszy-
atkimi, a miłosierdzie nad wiernymi upa-
truiąc, prosi, żeby Bóg złych na niegu
nie przepuszczal.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego.

2. Przewrotność niepobożnego świad-
czy w sercu moiém: Niemasz bo-
iaźni Bożey przed oczyma iego.

3. Bo sobie pobleża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoię aż do obmierzenia.

4. Słowa ust iego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na lożu swoim, stoi na drodze nie dobrej, a złego się nie waruie.

6. Panie! miłosierdzie twoje niebios * sięga, prawda twoia aż pod obłoki,
* Ps. 57, 41. Ps. 108, 5.

7. Sprawiedliwość twoja, iako góry najwyższe, sądy twoje, iako przepaść wielka; ludzie i zwierzęta zachowywasz, Panie!

8. Iakoż drogie jest miłosierdzie twoje, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufają.

9. Będą upoieni hojnością domu twego, a strumieniem roskoszy twoich napoisz ie.

10. Albowiem u ciebie jest źródło żywota, a w światłości twojej oglądamy światłość.

11. Rozciągni miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znają, a sprawiedliwość twoją nad uprzejmymi sercem.

12. Niech nie następuje na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych mię nie uwodzi.

13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

P s a l m XXXVII.

I Upemina dobrych, żeby się szczęściem złych nie gorszyli, ale czyniąc dobrze w Panu się kochali, i na nim spolegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyraziwszy dobrym rozmaite błogosławieństwo Pańskie obiecuje III. Pokazuje, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złościki jawnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.

Nie obruszaj się * dla złościków ani zayrzy czyniącym nieprawość.

* Przep. 23, 17. r. 24, 1.

2. Bo iako trawa prędko podcięci będą, a iako liście zielone opadną.

3. Dufaj w Panu, a czynj dobrze; mieszkayże na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.

4. Kochaj się w Panu, a dać proźby serca twego.

5. Spuść na Pana * drogę twoją, a ufaj w nim, a on wszystko uczyni;
* Ps 55, 23. Matt. 6, 25 Luk 12, 22

6. I wywiedzie iako światłość * sprawiedliwość twoją, a sąd twój iako południe.
* Izai. 58, 8.

7. Poddaj się Panu, a oczekiway go; nie obruszaj się na tego, które-

mu się szczęści w sprawach jego, na człowieka, który dokazuje cokolwiek zamysli.

8. Przestań gniewu, a zaniechay popędliwości; nie zapalaj się gniewem, abys miał złe czynić.

9. Albowiem złościcy będą wykorzenieni: lecz którzy oczekiwają Pana, ci odziedziczą ziemię.

10. Po małej chwili alie niemasz niezbożnika; poyrzyszli na mieysce jego, alie go już niemasz.

11. Lecz pokorni * odziedziczą ziemię, i rozkochoją się w wielkości pokoju.
* Matt 5; 5.

12. Złe myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swymi;

13. Ale się Pan śmieie z niego; bo widzi, że przychodzi dzień jego.

14. Miecz dobyli niezbożni, a naciągnęli lud swój, aby porazili ubożego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;

15. Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a luki ich będą polamane.

16. Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;

17. Albowiem ramiona niezbożników będą pokruszone; ale sprawiedliwe Pan podpiera.

18. Znac Pan dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.

19. Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;

20. Ale niezbożni poginą, a nieprzyiaciele Pańscy, iako tłustość barania z dymem niszczeie, tak oni zniszczeią.

21. Niezbożnik pożyczca, a nie ma czym oddać; ale sprawiedliwy pokazuje łaskę, i rozdawa.

22. Albowiem błogosławieni od Pana odziedziczą ziemię; ale przekłęci od niego będą wykorzenieni.

23. Od Pana bywają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego podoba mu się.

24. Gdy padnie, nie stłucze się; albowiem Pan trzyma go za rękę jego.

25. Bylem młodym, i starzałem

się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia iego żębrzącego chleba.

26. Na każdy dzień pokazuje miłosierdzie i pożyczka, a przecież nasienie iego iest w błogosławieństwie.

27. Odstap od złego, a czyń dobre, a będziesz mieszkał na wieki.

28. Albowiem Pan miłuje sąd, a nie opuści świętych * swoich, na wieki w straży iego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione.

Ps 9, 11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w nię mieszkałi na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a ięzyk * iego sąd opowiada.

Izai 51, 4.

31. Zakon Boga iego iest w sercu iego; przetoż nie zachwieją się nogi iego.

32. Wypatruie niepobożny sprawiedliwego, i szuka iakoby go zabił;

33. Ale Pan nie zostawi go w rękę iego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekiway Pana, i strzeż drogi iego, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niebożnika nader wyniosłego, a rozłożonego iako drzewo zielone samorosłe;

36. Ale przeminął, a oto, go nie było; szukałem go, alem go znaleźć nie mógł.

37. Poyrzy na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokojne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niebożnicy na ostatek wykorzenieni będą.

39. Wszakże zbawienie sprawiedliwych iest od Pana, który iest mocą ich czasu uciśnienia.

40. Wspomaga ich Pan, i wyrwa ie; wyrwa ie od niepobożnych, i zachowywa ie; bo w nim nadzieję mają.

Psalm XXXVIII.

1. W utrapieniu duszy i ciała Boga Prorok o ulżenie prosi Il okazując mu rany sumnienia, plagi cielesne, sił naważtlenie, przyjaciół odstąpienie, nieprzyiaciół chytre praktyki III Dufa, że go Bóg, któromn on grzech swój wyznawa, wysłucha i poratuje

1. Psalm Dawidów ku przypomnaniu.

2. **P**anie! w popędliwości twoiej nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoie utknęły we mnie, a ręka twoja dolega mię.

4. Niemasz nic całego w ciele moiém dla rozgniewania twego; niemasz odpoczynku kościom moiom dla grzechu moiego.

5. Bo nieprawości moje przycisnęły głowę moię; iako brzemie ciężkie obciążły mię.

6. Ziątrzyły się, i pogniły rany moje dla głupstwa moiego.

7. Skurczyłem się, * i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żalobie chodzą. Ps 43, 2

8. Albowiem wnętrznosci moje pełna są brzydkości, a niemasz nic całego w ciele moiém.

9. Zemdlałem, i startym iest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.

10. Panie! przed tobą iest wszystka żądosc moja, a wdychanie moje przed tobą nie iest skryte.

11. Serce moje skacze; opuściła mię siła moja, a iasności oczu moich niemasz przy mnie.

12. Którzy mię miłują, i przyiaciele moi stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoją.

13. I zastawili sidła ci, którzy szukają duszy moięy; a którzy mi szukają złego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.

14. Alem ia niby głuchy nie słyszał, a iako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. I stałem się iako człowiek, który nic nie słyszy, i niema odporu w uściech swoich.

16. Albowiem na cię, Panie! oczę-

kiwam; ty za mię odpowiesz, Panie, Boże mój!

17. Bom rzekł: Niechay się nie cieszą ze mnie; gdyby szwankowała noga moia, niechay się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.

18. Bom ia upadku bliski, a boleść moia zawždy iest przedemną;

19. Owazem nieprawość moię wyznawam, a frasuję się dla grzechu moiego.

20. Ale nieprzyiaciele moi weselą się, zmacniaią się, i rozmnażaią się ci, którzy mię nawidzą bez przyczyny;

21. A oddawiając mi złym za dobre przeciwią mi się, przeto że naśladię tego, co iest dobrego.

22. Nie opuszczayże mię, Panie, Boże mój! nie oddalayże się ode mnie.

23. Pośpiesz na ratunek mój, Panie zbawienia mego!

P s a l m XXXIX.

1. Prorok umyśliwszy skromnie znosić to, coby go potkało, iednak uciśniony będąc, szemrał II. Prosi, aby mu Pan marność, i krótkość żywota ludzkiego pokazał, przestępstwa odpuścił, a karanie oddalwszy ze złego wybawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedytunowi * psalm Dawidów.

* 1 Kron. 16, 42. r 25, 3.

2. **R**zekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył ięzykiem swym; włożę munsztuk w usta moie, póki niepobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilknałem i w dobréj sprawie; ale boleść moia bardziéj się wzmagala.

4. Rozpaliło się serce moie w wnętrznosciach moich; w rozmyślaniu moiém rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł ięzykiem swoim:

5. Dav mi poznać, Panie! dokonczenie moie, i wymiar dni moich iaki iest, abym wiedział, iako długo trwać będę.

6. Otoś na dłoni wymierzyl dni moie, a wiek mój iest iako nic przed tobą; zaprawdę szczerą * marnościa iest wszelki człowiek, choć nayduższy. Sela.

* Ps 144, 4.

7. Zaprawdę pomiia człowiek iako cień; zaprawdę próżno się kłopoce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż oczekiwam, Panie? Tyś iest sam oczekiwaniem moiém.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na posmiech głupiemu nie daway mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto żeś to ty uczynił.

11. Odeymi odemnie karanie twoie; bom od smagania ręki twoiéj ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczyasz iako mól grzeczność iego; zaisteć marnościa iest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchayże modlitwę moię, Panie! a wołanie moie, przymi w uszy swoje, nie milcz na lzy moie; bomci ia przychodniem * u ciebie, i komornikiem, iako wszyscy oycowie moi.

* 1 Kron. 29, 15. Ps 119, 49. Żyd. 11, 12.

14. Zfolguy mi, abym się posilił, pierwéy niżeli odeyde, a nie będzie mię.

P s a l m XL.

1. Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim wiernym, z osobliwych dobrodzieystw swego odkupiciela, przez którego ofiarę i posłuszeństwo przymierze Bóg oyciec z wiernymi utwierdził. II. Żąda, aby go Bóg od niebezpieczeństw i od grzechów wybawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **Z** żądoscia oczekiwałem Pana; a skłonił się ku mnie, wysłuchał wołanie moie;

3. I wyciągnął mię z dołu szumiącego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moie, i utwierdził kroki moie;

4. A włożył w usta moie pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich ogląda, ulękna się, a będą mieć nadzieię w Panu.

5. Błogosławiony człowiek, który

39 *

pokłada w Panu nadzieję swoją, a nie ogląda się na harde, ani na te, którzy się unoszą za kłamstwem.

6. Wieleś uczynił, Panie Boże mój! cudów twoich, a myśli twoich o nas; nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałbym ie wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcej, niżby wypowiedziane być mogły.

7. Ofiary i obiady * nie chciałeś, aleś mi przekłół uszy; całopalenia i ofiary za ** grzech nie żądałeś.

* Zyd. 10, 5. ** 3 Moy. 4, 1.

8. Tedy rzekł: Oto, idę; w księgach napisano o mnie;

9. Abych czynił wolą twoją, Boże mój! pragnę; albowiem zakon twój jest w pośrodku wnętrzości moich.

10. Opowiadałem * sprawiedliwość twoją w zgromadzeniu wielkimi; oto, warg moich nie zawściągnałem, ty wiesz, Panie! Ps 35, 18.

11. Sprawiedliwości twojej nie ukryłem w pośród serca mego, prawdę twoją i zbawianie twoje opowiadałem; nie tailem miłosierdzia twego i prawdy twojej w zgromadzeniu wielkimi.

12. Przetóż ty, Panie! nie zawściągaj odemnie litości twoich; miłosierdzie twoje i prawda twoja niech mię zawsze strzegą.

13. Albowiem ogarnęły mię nieszczęścia, którym niemasz liczby; doścignęły mię nieprawości moje, tak że przeyrzeć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy mojej, a serce moje opuściło mię.

13. Rączże mię, Panie! wyrwać; o Panie! * na ratunek mój pośpiesz.

* Ps 22, 20.

15. Niech będą pohańbieni, * a niech się zawstydzą wszyscy, którzy szukaia duszy mojej, aby ia zatracili; niechayże się nań wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą zlego. Ps 35, 4 6 Ps. 70, 3.

16. Niech będą spustoszeni za to, że mię zhańbić usiluią, mówią mi: Ehey! Ehey!

17. Ale niech się rozraduią i rozweselą w tobie wszyscy, którzy cię szukaia, i miuią zbawienie twoje;

niech mówią zawždy: Niechay będzie Pan uwielbiony. * Ps 35, 27.

18. Iamci wprawdzie * ubogi i nędzny; aleć Pan myśli o mnie. Tyś jest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże mój! nie omieszkiwayże. Ps 22, 7

P s a l m XLI.

I. Naucza, że się Bóg kocha w ludziach miłosiernych, i one w złej chwili ratuje II. Uskarza się na krzywdę, i nieszczerotę przeciwników. III. O przywrócenie do zdrowia prosi

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawi go Pan.

3. Pan go będzie strzegł, i żywić go będzie; błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wolą nieprzyiaciół jego.

4. Pan go posili na łożu niemocy jego; wszystko leżenie jego odmieni w chorobie jego.

5. Iam rzekł Panie! zmiłuy się nademną, uzdrow duszę moją; bom tobie grzeszył.

7. Nieprzyiaciele moi mówili źle o mnie: Kiedyż wždy umrze, a zginie imię jego?

7. Ieżli też który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce jego zgromadza sobie nieprawość, a przecz odszedłszy roznosi.

8. Spolem przeciwko mnie szepcą wszyscy, którzy mię maia w nienawiści, a myślą źle o mnie,

9. Mówiąc: Pomsta się nań za niezbożność wylała, a iż się położył, więcej nie wstanie.

10. Także i ten, z którymem żył w pokoju, któremum ufał, który chleb mój iadal, podniósł * pięć przeciwko mnie.

* Ian 13, 18 Dzie 1, 16

11. Ale ty, Panie! zmiłuy się nademną, a podnieś mię, i oddam im.

12. A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyjaciel mój ze mnie.

13. Ale ty w niewinności mojej we-

sprzesz mię, i postawisz mię przed obliczem twoim na wieki.

14. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki, Amen, Amen.

P s a l m XLII.

I. Dawid będąc wygnańcem, do domu Bożego stawić się pragnie, a na urąganie nieprzyjaciół uskarżając się, przeszłe przechadzki na chwałę Bożą sobie smakuje. II. Duszę swą krzepiąc, swote wygnanie, uciski nowe, bluźnienia imienia Pańskiego przypomina, a przykład boju ducha z ciałem w sobie wyraża.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Jako ieleń krzyczy do strumienia wód, tak dusza moja woła do ciebie, o Boże!

3. Pragnie dusza moja * do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożem? * Ps 84, 3

4. Łzy moje są mi miasto chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż jest Bóg twój?

5. Na to wspominając wylewam sam w sobie duszę moją, żem bywał w poczcie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego z wesolym głosem, i z chwałą w mnóstwie weselących się.

6. Przeczże się smęcisz, * duszo moja! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekał na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał za wielkie wybawienie twarzy jego.

* Ps. 43, 5

7. Boże mój! dusza moja teskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominał w ziemi Iordzańskiej i Hermońskiej, na górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa nas szum upustów twoich: wszyskie powodzi twoje i nawałności twoje na mię się zwały.

9. Wszakże we dnie udzieli mi Pan miłosierdzia swego, a w nocy piosnka jego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale mojej: Przeczże mię zapomniał? I czemu * smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyjaciela? * Ps 39, 7. Ps 43, 2

11. Jest jako rana w kościach moich, gdy mi urągają nieprzyjaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kędy jest Bóg twój?

12. Przeczże się smęcisz duszo moja! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekał na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on jest wielkim zbawieniem twarzy mojej, i Bogiem moim.

P s a l m XLIII.

I. Żąda z rąk złośliwych wybawienia i do pocztu świętych przywrócenia. II. Bogu chwałę ślubuje, a wiarą nad ciałem triumfuje.

Sądź mię, o Boże! a unym się o sprawę moją; od narodu niemiłosiernego, i od człowieka zdradliwego i niebożnego wyrwi mię;

2. Boś ty jest Bóg siły mojej. Przeczżeś mię odrzucił? a przecz smutno chodzę dla * uciśnienia od nieprzyjaciela?

* Ps. 38, 7. Ps 42, 10.

3. Ześli światłość twoją, i prawdę twoją; te mię doprowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoją, i do przybytków moich,

4. Abym przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości mojej; i będę cię wysławiał na harfie, o Boże, Boże mój!

5. Przeczże się smęcisz, duszo * moja! a przecz trwożysz sobą we mnie? Czekał na Boga, albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on jest wielkim zbawieniem twarzy mojej, i Bogiem moim.

* Ps. 42, 6

P s a l m XLIV.

I. Przymierze Boże, i łaskę jego dawną przypomina II. Plagi, które Bóg na swój lud na on czas przepuszczał, wylicza. III. Prosi, żeby im łaskawą twarz przywrócił, i nad ich się nędzą zmiłował.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm nauczający.

2. Boże! uszyma naszemi slychaliśmy; oycowie nasi pbowiadali nam o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził Pogany,

a oneś wszczepił, wytraciłeś narody, a oneś rozkrzewił.

* 2 Moy. 15, 17. Ps. 80, 9.

4. Bo nie przez miecz swój posiadli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica twoja i ramię twoje, a światłość oblicza twego, przeto żeś je upodobał sobie.

5. Tyś tam Król mój, o Boże! sprawże wielkie wybawienie ląkubowi.

6. Przez cięśmy nieprzyjacioly nasze porażali; w imieniu twoim depaliśmy powstawiająceprzeciwko nam.

7. Bom w luku moim nie ufał, ani miecz mój obronił mię;

8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzyjaciół naszych, a nienawidzące nas zawstydzaleś.

9. Przetoż chlubiemy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoje na wieki wysławiamy. Sela.

10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydzileś nas, a nie wychodzisz z wojski naszemi.

11. Sprawileś, żeśmy tył podali nieprzyjacielowi, a ci, którzy nas mają w nienawiści, rozchwycili między się dobra nasze.

12. Podaleś nas jako owce na żer, a między Pogany rozproszyłeś nas.

13. Przedaleś lud twój za nie, a nie podniosłeś ceny ich.

14. Podaleś nas na wzgardę * sąsiadom naszym, na szyderstwo i na posmiech tym, którzy są około nas.

* Ps. 79, 4. Ps. 80, 7. Ier. 24, 9.

15. Wystawileś nas na przypowieść między Pogany, tak że nad nami narodowie głową kiwaią.

16. Na każdy dzień wstyd mój iest przedemną, a hańba twarzy moięy okrywa mię.

17. Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyjaciela, i tego, który się mści.

18. To wszystko przyszło na nas; a wzdśmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

19. Nie cofnęło się nazad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieżki twoięy,

20. Chociaś nas był potarł, wrzu-

ciwszy nas na mieysce smoków, i okryleś nas cieniem śmierci,

21. Byśmyć byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnosili ręce nasze do boga cudzego.

22. Izaliby się był Bóg o tym niepytał? gdyż on wie skrytości serca.

23. Aleć nas dla * ciebie zabiiają na każdy dzień; poczytają nas iako owce na rzeź zgotowane. * Rzym. 8, 36.

24. Ocuć się; przeczeko śpiasz, Panie! Przebudź się, nie odrzucaj nas na wieki.

25. Przeczeko oblicze twoje ukrywasz, a zapominasz ntrapienia naszego i ucisku naszego?

26. Albowiem potłóczona iest aż do prochu dusza nasza, a przylgnął do ziemi żywot nasz.

27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twoiego.

P s a l m XLV.

Złączenie duchowne Chrystusa Pana z oblubienicą swą, opisując Prorok. I. wystawia przymioty, zwierzchność, i rząd królestwa iego i chwałę, którą bez miary nań oyciec wylał. II. Opisawszy także oblubienicę do wiary i posłuszeństwa one upomina

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm nauczaiający, a pieśń weselna.

2. **W**ydalo serce moje slowo dobre; rozprawiać będą pieśni moie, o Królu! ięzyk mój będzie iako pióro prędkiego pisarza.

3. Pięknieyszys nad syny ludzkie; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

4. Przypasz * miecz twój na biodra, o Mocarzu! pokaż chwałę twoię, i zacności twoie.

* Izai. 41, 5. Zyd. 4, 12. Obiaw. 1, 16.

5. A w dostoiności twoięy szczęśliwie wywiedz z slowem prawdy, cichości, i sprawiedliowości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoia.

6. Strzały twoie ostre; od nich narodowie pod cię upadną, a serce nieprzyjaciół królewskich przenikną

7. Stolica twoia, o Boże! * na wieki

wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. * Zyd. 1, 8.

8. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkim wesela nad uczestniki twoie.

9. Myrrą, Aloe, i Kassją wszystkie szaty twoie pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych, nad te, którzy cię uweselaia.

10. Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stanęła małżonka po prawicy twoiej w kosztowném zlocie z Ofir.

11. Słuchayże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomni narodu twego, i domu oycy twoiego.

12. A zakocha się Król w piękności twoiej, albowiem on iest Panem twoim; przetoż kłaniay się przed nim.

13. Tyryyczycy także * z upominkami przed obliczem twoim kłaniac się będą, najbogatsi z narodów.

* Ps. 72, 10

14. Wszystka zacność córki królewskiej iest wewnątrz, a szaty iey bramowane są złotem.

15. W odzieniu haftowanym przywiodą ją do Króla; także panny za nią, towarzyszkii iey, przywiodą do ciebie.

16. Przywiodą ie z weselem i z radością, a wnida na pałac królewski.

17. Miasto oyców twych będziez mieć syny twe, które postanowisz Książęty po wszystkij ziemii.

18. Wspominać będę imię twoie od każdego rodzaju do rodzaju; dla tego cię narodie wysławiać będą na wieki wieków.

P s a l m XLVI.

Naucza Prorok, że Bóg z swoimi zawidy przestawał, a oni obronie iego ufajac strachów się żadnych nie bali, ale bezpieczeństwa z przytomności iego zawierwali

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego na Alamot pieśń.

2. **B**óg iest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym.

3. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza;

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody iego, i zatrząsły się góry od nawałności iego. Sela.

5. Strumienie rzeki iego rozweselaiają miasto Boże, najswiętsze z przybytków najwyższego.

6. Bóg iest w pośrodku iego, nie będzie poruszone; poratuaie go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyli narodie, a zatrząsnęły się królestwa, Pan wydał głos swój, i rozplynęła się ziemia.

8. Pan zastępów iest z nami; twierdzą wysoką iest nam Bóg Iakubów. Sela.

9. Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, iakie uczynił spustoszenie na ziemi;

10. Który uśmierza woyny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i orężę lamie, a wozy ogniem pali,

11. Mówiac: Uspokoycie się, a wieźcie, że m Ia Bóg; będę wywyższony między narodie, będę wywyższony na ziemi.

12. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką iest nam Bóg Iakubów. Sela.

P s a l m XLVII.

Izraelczycy upominaiają Pogany do chwaleń Boga, iż im okoliczne narodie podbił, ziemie Chananeyską podał, i narodie do Chrystusa Pana powołać postanowił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.

2. **W**szyscy narodie klaskaycie rękoma, wykrzykaycie Bogu glosem wesela.

3. Albowiem Pan najwyższy, straszny, iest Królem wielkim nad wszystką ziemią.

4. Podbiia ludzie pod moc naszą, a narodie pod nogi nasze.

5. Obrął nam za dziedzictwo nasze chwałę Iakuba, którego umiłował. Sela.

6. Wstąpił Bóg z krzykiem; Pan wstąpił z glosem trąby.

7. Śpiewaycież Bogu, śpiewaycie; śpiewaycież Królowi naszemu, śpiewaycie.

8. Albowiem Bóg Królem wszytkiéy ziemi; śpiewaycież rozumnie.

9. Króluie Bóg nad narody; Bóg siedzi na świętęy stolicy swoiéy.

10. Książęta narodów przyłączyły się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie, zkąd on zacie jest wywyższony.

P s a l m XLVIII.

I Mieszkańcy Ieruzalemscy wielbią Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebezpieczeństwa wybawił. II. Dziękczynienia, radości, i ufności w Panu się upominają.

1. Pieśń psalmu synów Korego.

2. **W**ielki jest Pan, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętęy swoiéy.

3. Ozdobą krainy, uciechą wszytkiéy ziemi jest góra Syon. w stronach północnych, miasto Króla wielkiego.

4. Bóg w pałacach iego uznany jest za twierdzę wysoką.

5. Bo oto Królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wespół,

6. Sami to uyrzawszy bardzo się zadziwili, a przestraszeni będąc prędko uciekali.

7. Strach ie tam ogarnął i boleść, iako niewiastę rodzącą.

8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.

9. Iakośmy słyszeli, takieśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg ie ugruntował aż na wieki. Sela.

10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoie w pośród kościoła twego.

11. Iakie jest imię twoie, Boże! taka téż jest chwala twoja aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna jest prawica twoja.

12. Niech się rozweseli góra Syon; niech się rozradują córki ludzkie dla sądów twoich, Boże!

13. Obtoczcie Syon, i obścąpcie go; policzcie wieże iego.

14. Przypatrujcie się pilnie basztom iego, a oglądajcie pałace iego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu.

15. **Że ten Bóg jest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym Hetmanem będzie aż do śmierci.**

P s a l m XLIX.

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upominawszy stopnie iéy wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.

2. **S**łuchajcie tego wszyscy narodie; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkający na okręgu ziemi!

3. Tak z ludu pospolitego, iako z ludzi zacnych, tak bogaty iako ubogi!

4. Usta moje będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego rostronność.

5. Naklonię do * przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie gadkę moję.

* Ps 78, 2. Matt. 13, 35.

6. Przeczże się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depcą, miała ogarnąć?

7. Którzy ufają bogactwom swoim, a w mnóstwie dostatków swoich chlubią się.

8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu odkupu iego żań,

9. (Albowiem drogi jest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)

10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.

11. Bo widzimy, iż i mądrzy umieraia, głupi i szalony zarówno giną, a zostawiaią obcym bogactwa swoje.

12. Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwają od narodu do narodu; przetoż ie nazywają od imion swych na ziemi.

13. Ale człowiek we czci nie zostawa, podobnym będąc bydłom, które giną.

14. Takowa myśl ich głupstwemich jest, a przecię potomkowie ich pochwaliaią to usy swemi. Sela.

15. Iako owce w grobie złożeni będą, śmierć ie strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w

grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

16. Ale Bóg wykupi duszę moję z mocy grobu, gdy mię przyymie. Sela.

17. Nie bójże się, gdy się kto z bogaci, a gdy się rozmnoży sława domu iego;

18. Bo umierając * nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława iego. * Job. 27, 19

19. A choć duszy swéy za żywota swego poblaża i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił:

20. Przecię musi iść za rodziną oyców swych, a na wieki nie ogląda światłości.

21. Owa człowiek, który iest we czci a nie rozumiewa tego, podobny iest bydłętom, które giną.

P s a l m L.

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzkie syny zwolawszy, I. oświadcza się, że on nie korzysta w ofiarach pozwierznych, będąc Panem rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitew świętych. II. Gromi niezbożniki, którzy się chlubią wiarą, a iarżmo ciągną z niepobożnymi

1. Psalm Asafowi podany.

Bóg nad Bogi, Pan mówił i przyzwał ziemi od wschodu słońca aż do zachodu iego.

2. Obiaśnił się Bóg z Syonu w doskonałéy ozdobie. * Ps. 48, 3

3. Przydzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą iego będzie pożyrał, a około niego powstanie wicher gwałtowny.

4. Przyzowie z góry niebios * i ziemi, aby sądził lud swój. * 5 M. 31, 28.

5. Mówiąc: Zgromadźcie mi święte moie, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.

6. Tedy niebiosa opowiedzą sprawiedliwość iego; albowiem sam Bóg .est sędzią. Sela.

7. Słuchay, ludu mój! a będę mówić; słuchay, Izraelu! a oświadczę się * przed tobą: Iam Bóg, Bóg twój Iam iest. * Ps 81, 9.

8. Nie będę cię z ofiar twoich winił,

ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

9. Nie wezmę z domu twoiego cielca, ani z okółu twego kozłów.

10. Albowiem mój iest wszelki zwierz leśny, i tysiące bydła po górach.

11. Znam wszystko ptastwo po górach, i zwierz polny iest przedemną.

12. Będęli łaknął, nie rzekęć o to; bo mój iest okrąg * ziemi, i napełnienie iego.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Job. 41, 2
Ps 24, 1. 1 Kor. 10, 26

13. Izali iadam mięso wołowe? albo piiam krew kozłową?

14. Ofiaruy Bogu chwałę, i odday Naywyższemu śluby twoie;

15. A wzyway mię w dzień utrapienia, tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.

16. Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moie, a bierzesz przymierze moie w usta twoie?

17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moie za się.

18. Widzisli złodzieia, bieżysz z nim, a z cudzołożniki masz skład twój.

19. Usta twoie rozpuszczasz na złe, a ięzyk twój składa zdrady.

20. Zasiadłszy mówisz przeciwno bratu twemu, a lżysz syna matki twoięy.

21. Toś czynił, a Iam milczał; dla tegoś mniemał, że m Iam tobie podobny; ale będę cię karał, i stawięć to przed oczy twoie.

22. Zrozumieycieź to wdy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snadź nie porwał, a nie będzie ktoby was wyrwał.

23. Kto mi ofiaruie chwałę, uczci mię; a temu, który naprawuie drogę swą, ukazę zbawienie Boże.

P s a l m LI.

I. Dawid od Natana napomniony do miłosierdzia się Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobre sumnienie przywrócił, a serce iego przez Ducha świętego odnowił. III. O zachowanie ludu i kościoła Bożego się modli.

1. **Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.**

2. Gdy do niego przyszedł Natan * Prorok, potym iako był wszedł do Betsaby. * 2 Sam. 12, 1.

3. **Z**miłuy się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich litości twoich zglądź nieprawości moje.

4. Omyj mię doskonale od nieprawości moiéy, a od grzechu mego oczyść mię.

5. Albowiem ia znam nieprawość moię, a grzech mój przedemną iest zawždy.

6. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abyś był sprawiedliwy w mowie twoiéy, i czystym w sądzie twoim. * Rzym. 3, 4

7. Oto, w nieprawości poczęty iestem, a w grzechu poczęła mię matka moja.

8. Oto, się kochasz w prawdzie wewnętrzny, a skrytą mądrość objawiłeś mi.

9. **Oczyść** mię * Isopem, a oczyścion będę; omyj mię, a nad śnieg wybielony będę.

* 3 Moy. 14, 6. 4 Moy. 19, 6.

10. Day mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył.

11. **Odwróć** oblicze twoie od grzechów moich, a zglądź wszystkie nieprawości moje.

12. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.

13. Nie odrzucaj mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieraj odemnie.

14. **Przywróć** mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym po-deprzym mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do siebie nawrócili.

16. **Wyrwi** mię z pomsty * za krew, o Boże, Boże zbawienia mego! a język mój będzie wysławiał sprawiedliwość twoją.

* 2 Sam. 11, 15 17. r. 12, 9

17. **Panie!** otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę twoją.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbymi je dał, ani całopalenia przyymiesz.

19. **O**fiary Bogu przyjemne duch skruszony; sercem skruszoném i straponionem nie pogardzisz, o Boże!

20. **Dobrze** uczyn według upodobania twego Synowi; pobuduy mury Ieruzalemskie.

21. Tedy przyymiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielce ofiarować będą na ołtarzu twoim.

P s a l m LII.

1. Doegowe potwarzy i kłamstwa gromi, i upadkiem mu grozi II. Wiarę i pociechę wiernych z okazania na nim sądów Bożych przypomina. III. a sam siebie w troskach obroną i łaską Bożą ciesząc wdzięczność ślubuje

1. **Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa** naucająca,

2. **Gdy** przyszedł Doeg Edomczyk, i oznaymił Saulowi, mówiąc: Dawid przyszedł do domu Achymelechowego. * 1 Sam. 22, 9

3. **P**rzeczkę się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. **Złe** rzeczy myśli język twój, iako brzytwa ostra czyniąc zdradę.

5. **Umiłowałeś** złe, bardziéy niż dobre; kłamstwo raczéy mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. **Umiłowałeś** wszystkie słowa szkodliwe, i język zdradliwy.

7. **Przetoż** cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żyjących. Sela.

8. **To** widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego naśmiewali, mówiąc:

9. **Otoż** człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swoiéy; ale ufając w mnóstwie bogactw swoich zmacniał się w złości swéy.

10. **Aleć** ia będę iako oliwa zielona w domu Bożym; bom nadzieję położył w miłosierdziu Bożém na wieki wieczne.

11. Będę cię wysławiał, Panie! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż jest zacne przed oblicznością świętych twoich.

P s a l m LIII.

Toż w sobie zamyka, co i psalm czternasty.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowa nauczająca.

2. **G**łupi rzekł * w sercu swém: Niemasz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; niemasz, ktoby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4 Ps. 14, 1.

3. Bóg z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, bylliby kto rozumny, * i szukający Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć oni wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Żak nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożyrią lud mój, iako więc ohlęb iedzą? ale Boga nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulękną, gdzie niemasz strachu; albowiem Bóg rozproszy kości tych, którzy cię oblegli; ty ie pohańbisz, bo ie Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swój, rozraduje się Iakub, rozweseli się Izrael.

P s a l m LIV.

Wydany Król Dawid od Zyfeyczyków. I. Boga o pomoc przeciwko prześladowcom prosi. II. Tymże pomsty żądając, Bogu chwale, a sobie pewny ratunek obiecuie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Gdy przyszli * Zyfeyczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryie przed tobą u nas.

* 1 Sam 23, 19 r. 26, 1. 2. 3.

3. **B**oże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twoihey podejmi się sprawy moihey.

4. Boże! wysłuchay modlitwę moię; przyymi w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy szukaia duszy moihey, nie stawiaiać sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

6. Oto, Bóg jest pomocnikiem moim; Pan iest z tymi, którzy podpiearia żywota mego.

7. Odday złym nieprzyaciołom moim, w prawdzie twoihey wytrać ie, o Panie!

8. Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wysławiał imię twoie, Panie! przeto że iest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzyacioły mymi oglądało oko moi.

P s a l m LV.

I Dawid sobie obrony, Absalomowi zaś upadku, od Boga żada. II. Wystuchania pewien będąc cieszy się nadzieia wyhawienia swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczająca.

2. **W** uszy swe przyymi, o Boże! modlitwę moię, a nie kryj się przed proźba moią;

3. Posłuchay mię z pilnością, a wysłuchay mię; boć się uskarzam w modlitwie swey, i trwożę sobą.

4. Dla głosu nieprzyaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucaia kłamstwem, a w popędlivosti swey sprzeciwiaia mi się.

5. Serce moi boleie we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Boiażn ze drzeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. I rzekłem: Óbym miał skrzydła iako gołębica, zaleciałbym, a odpoczynąłbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

9. Pośpieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

10. Zatrać ie, Panie! rozdziel ięzyk ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

11. We dnie i w nocy obtaczaia ie po murach iego, a złość i przewrotność iest w pośrodku iego.

12. Ciężkości są w pośrodku iego,

a nie ustępuje z ulic jego chytróść i zdrada.

12. Albowiem nie nieprzyjaciel iaki zelżył mię, inaczej zniosłbym to był; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wždy był skrył przed nim;

14. Ale ty, człowiecze mnie równy, wodzu mój, i znaiomy mój.

15. Którzyśmy się z sobą mile w tajności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.

16. Oby ie śmierć zprzedka załapiła, tak aby żywo * zstąpili do piekła! albowiem złość iest w mieszkaniu ich, i w pośrodku ich. * 4 Moy 16, 32. 33.

17. Ale ia do Boga zawołam, a Pan mię wybawi.

18. W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

19. Odkupi duszę moię, abym był w pokoju od wojny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy mnie.

20. Wysłucha Bóg i utrafię, (iako ten, który siedzi od wieku. Sela,) przeto że niemasz w nich poprawy, ani się Boga boją.

21. Wyciągnął ręce swoje na te, którzy z nim mieli pokój, wzruszył przymierze swoje.

22. Gładsze niż masło były słowa ust jego, ale walka w sercu jego: a miękcieysze słowa jego niż olęy, wszakże były iako miecze * dobyte. * Ps. 57, 5 Ps. 59, 8

23. Wrzuc na Pana brzemię * twoie, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy.

* Ps. 37, 5. Matt. 6, 25. Luk 12, 22. 1 Piotr 5, 7.

24. Ale ie ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; mężowie krwawi i zdradliwi nie doydą do połowy dni swoich; ale ia w tobie nadzieię mieć będę.

P s a l m LVI.

I. Prorok wybawienia swego od Boga żąda II Spuściwszy się na obietnicę Boża, onego chwali, ciesząc się, że on, i naydrobniejsze jego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi o niemęj gołębiczy, na miejscach odle-

glych, szłoty psalm Dawidów, gdy go w Gat * Filistynowie poimali.

* 1 Sam. 21, 10 11.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! bo mię chce pochłonać człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

3. Chcą mię połknąć nieprzyjaciele moi na każdy dzień; zaprawdę wiele iest walczących przeciwko mnie, o Naywyższy!

4. Któregokolwiek mię dnia strach ogarnia, ia w tobie ufam.

5. Boga wysławiać będę dla słowa jego; w Bogu nadzieię będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciało uczynić mogło.

6. Przez cały dzień słowa moje wykręcaią, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich na złe.

7. Zbieraia się, i ukrywaia się, ślad mój upatruia, czyhaiać na duszę moię.

8. Izali za nieprawość pomsty uydą? strąć te narody, o Boże w popędliwości twoięy.

9. Tyś tułanie moie policzył; zbierzże też lzy moie w wiadro twe: iaza nie są pisane w księgach twoich?

10. Tedy się nazad cofną nieprzyjaciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg iest zemną.

11. Boga wysławiać będę z słowa; Pana chwalić będę z słowa jego.

12. W Bogu mam nadzieię; nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić człowiek. * Ps. 118, 6.

13. Tobiem, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.

14. Albowiem wyrwał duszę moię od śmierci, a nogi moie od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożem w światłości żywiących.

P s a l m LVII.

I Boga na pomoc woła, pewnie wybawienie sobie obiecuiąc II. Prosi, żeby Bóg sądy swe nad złymi wykonał

1. Przedniejszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay złoty psalm Dawidów, kiedy uciekał przed Saulem do iaskini. * 1 Sam. 24, 4.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! zmiłuy się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moia, a do

cienia skrzydeł twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie.

3. Będę wołał do Boga najwyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moją.

4. On pośle z nieba, i wybawi mię od pohańbienia tego, który mię chce pochłonąć. Sela. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swą.

5. Dusza moja jest w pośród łów; leżę między palącymi, między synami ludzkimi, których zęby iako włócznie i strzały, a język ich miecz ostry.

* Ps 55, 22 Ps. 59, 8.

6. Wywyższe się * nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią chwała twoja. * Ps 108, 6.

7. Sieci zastawili na nogi moje, nachylili duszę moją, wykopali dół przed obliczem moim; ale sami upadli weń. Sela.

* Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przy. 26, 27. Kazn. 10, 8.

8. Gotowe jest serce moje, Boże! gotowe jest serce moje; śpiewać i wychwalać cię będę.

9. Ocuć się chwało moja! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtanie postawiam.

10. Będę cię wysławiał między ludem, Panie! a będę śpiewał między narody.

11. Albowiem wielkie jest aż do niebios miłosierdzie * twoie, i aż do obłoki prawda twoja.

* Ps. 36, 6. Ps 108, 5.

12. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią wywyż chwałę twoją.

P s a l m LVIII.

1. Na rayce Saulowe narzekając, potwarzy i złość ich opisuie. II. Prosi, żeby Bóg rady ich pomieszał. III. Tuższy, że ludzie rząd i sąd Bogu przyznają z upadku przyszłego nieprzyjaciół.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, iako; Nie zatracay, pieśń złota Dawidowa.

2. **O** zgromadzenie! Izali poprawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzeymież sądzicie, wy synowie ludzcy?

3. Owszem radniey w sercu nieprawości knuciecie, a gwałty rąk waszych na ziemi odważacie.

4. Odłączyli się niezbożnicy zaraz od narodzenia; pobłądzili zaraz z żywota matki swęy, mówiąc kłamstwo.

5. Iad * miał w sobie, iako węzowy, iako iad zmiie głuchéy, która zatula ucho swoje, Ps. 140, 4.

6. Aby niesłyszała głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach biegłego.

7. O Boże! pokruszże zęby ich w usciech ich; połam, Panie! Iwiąt trzonowe zęby.

8. Niech się rozplyną iako woda, niech się wniwecz obróca; niech będą iako ten, który naciąga łuk, wszakże się strzały jego łamią.

9. Iako ślimak, który schodzi i niszczeie; iako martwy płod niewieści niech nie oglądaią słońca.

10. Ciernie wasze pierwey niż wypuści tarny swoje, za zielona w gniewie Bożym iako wichrem porwane będzie.

11. I będzie się weselił sprawiedliwy, gdy uyrzy pomstę; nogi swoje umyie we krwi niepobożnego.

12. I rzecze każdy: Zaprawdę sprawiedliwy odniesie pożytek sprawiedliwości swoiey; zaisteć jest Bóg, który sądzi na ziemi.

P s a l m LIX.

1. Dawid od sług Saulowych obkoczony sobie wyswobodzenia, a onym kaźni od Boga żąda. II. Cieszy się, iż go Bóg pewnie wysłucha, III. za co chwałę oddawał obiecucie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złota pieśń Dawidowa, gdy posłał Saul, * aby strzeżono domu jego, a zabito go.

* 1 Sam. 19, 11.

2. **W**yrwi mię od nieprzyjaciół moich, o Boże mój! a od powstawaiających przeciwko mnie uczynj mię bezpiecznym.

3. Wyrwi mię od tych, którzy broią nieprawość, a od mężów krwawych wybaw mię.

4. Albowiem oto czyhaia na duszę moją; zbieraią się przeciwko mnie

inoczarze bez przestępstwa mego i bez grzechu mego, o Panie!

5. Bez wszelkiéy nieprawości moiéy zbiegają się, i gotują się; powstańże, zabieź mi, a obacz.

6. Ty sam, Panie, Boże zastępców, Boże Izraelski! ocuć się, abyś nawiedził te wszystkie narody; a nie miéy litości nad żadnym z onych przestępców złośliwych. Sela.

7. Nawracają się pod wieczór, a warczą iako psy, i biegną około miasta.

8. Oto blegocą usta swemi, miecze są w wargach * ich; albowiem mówią: Któż ** słyży?

* Ps 55, 22. Ps 57, 5 Przep. 25, 18.

** Ps. 10, 11. Ps. 94, 7.

9. Ale ty, Panie! naśmiewasz się * z nich; naśmiewasz się ze wszystkich narodów.

* Ps. 2. 4. Przep. 1, 26

10. Gdy on moc przewodzi, na ciebie pozor mieć będę; boś ty, Boże! twierdzą moją.

11. Bóg mój miłosierny uprzedzi mię; Bóg mi da oglądać ponistę nad nieprzyjaciół mymi.

12. Nie zabijayże ich, aby nie zapomniał lud mój; ale ie rozprosz mocą twoją, i zrzuc ie, tarczo nasza, o Panie!

13. Grzech ust swych, słowa warg swych (poimani będąc w hardości swéy dla zlorzeczenia i kłamstwa) niech wyznawają.

14. Wytraćcie ie w popędliwości, wytrać ie, aż ich nie stanie. Niech poznają, że Bóg panuje w Iabubie, i po kraiach ziemi. Sela.

15. I niech się zaś nawrócą pod wieczór; niech warczą iako psy, a biegną około miasta.

16. Niech oni ciekają, chcąc się naieść, wszakże głodni będąc ukłaść się muszą.

17. Ale ia będę śpiewał o mocy twoiéy; zaraz z poranku wysławiać będę miłosierdzie twoie; boś ty był twierdzą moją, i ucieczką w dzień ucisku mego.

18. O mocy moia! tobie będę śpiewał; boś ty, Boże! twierdza moia, Bóg mój miłosierny.

P s a l m LX.

I. Uskarża się na opuszczenie ludu Bożego, które było za Saula, i na ruchy przez Abnera i Isboseta, wszczęte.
II. Prosi, aby mu Bóg według nadziei jego w utrapieniu ratunku dodał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sussaneduth złota pieśń Dawidowa do nauczania;

2. Gdy walczył przeciw Syryczykom Nacharaim, i przeciw Syryczykom Soby; * gdy się wrócił Ioaab, poraziwszy Edomczyków w dolinie solnéy dwanaście tysięcy.

* 2 Sam. 8, 1. 2. 3 r. 10, 13 18.

1 Kron 18, 3. 12

3. Boże! odrzuciłeś * nas, rozprószyłeś nas, i rozgniewałeś się; nawróćcie się zasię do nas. * Ps. 44, 10.

4. Zatrząsałeś był ziemią, i rozsadziliście ją; ulećcze rozpadliny iéy, boć się chwieje.

5. Okazowałeś ludowi twemu przykre rzeczy, napoiłeś nas winem zawrotu.

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby ią wynieśli dla prawdy twéy. Sela.

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą twoją, a wysłuchay mię.

8. Bógci mówił w świętobliwości * swoiéy; przeto się rozweselił, rozdzielił Sychem, i dolinę Sukkotską pomierzę. * Ps. 108, 7.

9. Moieć iest Galaad, mój i Manases, i Efraim moc głowy moiéy, Iuda zakonodawcą moim.

10. Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę bóty moie; ty, Palestyno! wykrzykay nademną.

11. Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam ratunek w utraapieniu; boć omylny ratunek ludzki.

14. W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyjaciół nasze.

P s a l m LXI.

1. Przed Absalomem ustąpiwszy woła na Boga, żeby go pod obroną swą chował raczył II. Szczęścia i rozmnożenia Państwu swemu, a w osobie swęj królestwu Chrystusowemu winaszcie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa.

2. **W**ysłuchaj, o Boże! wołanie moje, miéj pozór na modlitwę moię.

3. Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która iest wyższą nad mię.

4. Albowiemś ty był ucieczką moią, i basztą mocną przed twarzą nieprzyziaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniając się pod zaslonę skrzydeł twoich. Sela.

6. Albowiemś ty, Boże! wysłuchał żadości moie; tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boią imienia twego.

7. Dni do dni królewskich przydaj; niech będą lata iego od narodu do narodu.

8. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożem; zgotuy miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moie oddawać będę na każdy dzień.

P s a l m LXII.

1. Dawid z mocy, dobrotności i sprawiedliwości Bożey pewny sobie ratunek obiecuie. II. Prześladowce swe gromi. III. Wierne upomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Iedytunowi psalm Dawidów.

2. **T**ylko na Bogu polega dusza moia, od niegoć iest zbawienie moie.

3. Tylkoć on iest skałą moią i wybawieniem moiém, twierdzą moią; przeto się bardzo nie zachwieię.

4. Dokądże będziecie myślic zle przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie iako ściana pochyłona, a iako mur waliący się.

5. Przecię iednak radzą, iakoby go zepchnąć z dostoięstwa iego; kochają się w kłamstwie, usta swemi doborzeczczą, ale w sercu swém zło-rzeczczą. Sela.

6. Ty przecię na Bogu spolegaj, duszo moia! bo od niego iest oczekiwanie moie.

7. Onci sam iest skałą moią, zbawieniem moiém, i twierdzą moią; przetoż nie zachwieię się.

8. W Boguć wybawienie moie, i chwała moia, skała mocy moięj; nadzieia moia iest w Bogu.

9. Ufaycież w nim na każdy czas, o narodowie! Wylewaycie przed obliczem iego serca wasze: Bóg iest ucieczką naszą. Sela.

10. Zaprawdęć marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzów; będąli popołu włożeni na wagę, lekciejszymi będą nad marność.

11. Nie ufaycież w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; przybędzieli wam mąiętności, nieprzykładaycież serca do nich.

12. Razci rzekł Bóg, dwakrociem to slyszal, iż moc iest Boża,

13. A że Panie! twoie iest miłosierdzie, a że ty oddasz * każdemu według uczynków iego.

* Iob. 34, 11. Przyp. 24, 12. Ier. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

P s a l m LXIII.

1. Dawid uciekając przed Saulem, do pocztów chwalców Bożych pragnie. II. Boga przed sobą upatrując, nadzieię sobie czyni o iego pomocy, że go Pan zachowa.

1. Psalm Dawidów, gdy był na puszcy * Iudskięj.

* 1 Sam 23, 14.

2. **B**oże! tyś iest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie * cię dusza moia, tęskni po tobie ciało moie w ziemi suchej i upragnionęj, w której niemasz wody;

* Ps. 42, 2 3 5

3. Aby cię oglądał w świątnicy twoięj, i widział moc twoię i chwałę twoięj;

4. (Albowiem lepsze iest miłosierdzie twoie, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moje;

5. Abym cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twoim, abym podnosił ręce moje.

6. Iako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moja, a radośnym warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moje.

7. Zaprawdę na cię wspominam, i na łożu moim każdéj straży nocny rozmyślałem o tobie.

8. Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przylgnęła dusza moja do ciebie; prawica twoja podpira mię.

10. Ale ci, którzy szukaia upadku duszy moiéj, sami wnida do najgłębszój niskości ziemi.

11. Zabiie każdego z nich ostrość miecza, i przyyda liszkom na pozdział.

12. Lecz Król będzie się weselił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkanie będą usta mówiących kłamsto.

P s a l m LXIV.

I. Przeciw przesładowaniu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swéj obrony od Boga żada II. Tuszy, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zaczym wierni w Bogu ufać i chlubić się będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **W**ysluchay, o Boże! głos mój, gdy stę modlę; od strachu nieprzyiaciela strzeż żywota mego.

3. Skryy mię przed skrytą radą złośników, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość,

4. Którzy zaostrzyli ięzyk swój iako miecz, nałożyli strzałę swoję, słowo iadowite,

5. Aby strzelali z skrytości * na niewinnego; niespodzianie nań strzelaia, a nikogo się nie boia.

* Ps. 11, 2

6. Ztwierdzaią się we złym; zmawiaia się, iakoby zakryć sidła, i mówia: Któż ie obaczy?

7. Szukaia pilnie nieprawości; ginie my od rad zdradliwie wynalezionych. Takci wnętrzość i serce człowiecze * głębokie iest.

* Ier. 17, 9.

8. Ale gdy Bóg na nie wypuści przędką strzałę, porażeni będą;

9. A do upadku przywiedzie ie własny ięzyk ich; odłączy się od nich każdy, kto ie uirzy.

10. I ulękną się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą, i dzieło iego zrozumieia.

11. Ale sprawiedliwy się będzie weselił w Panu, a będzie w nim ufał; i będą się chlubili wszyscy, którzy są uprzejmego serca.

P s a l m LXV.

Dawid dziękiuie Bogu, I za dobrodziejstwa duchowne, które całemu kościołowi pokazuje, II. za inne uczynności doczesne, któremi lud swój błogosławi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm i pieśń Dawidowa.

2. **T**obie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma bydz oddany.

3. Ty wysluchywasz modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

4. Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyszczasz.

5. Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyjmiesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątynicy kościoła twego.

6. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadzieio wszystkich kraiów ziemi, i morza dalekiego!

7. Który utwierdzasz góry mocą swoią, siłą przepasany będąc;

8. Który usmierzasz * szum morski, szum nawalności iego, i wzruszenie narodów,

* Ps 107, 29 Matt 8, 26.

9. Tak że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkaia na kraiach ziemi, które nastawianiem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

10. Nawiedzasz ziemię, i odwilkasz ją; obficie ją ubogacasz strumieniem Bokym, napelnionym wodami, i gotujesz zboże ich, gdy ją tak przyprowadzasz.

11. Zagony iéy napawasz, brozdy iéy znizasz, dżdżami ją odmiękczasz, a urodzaiom iéy błogosławisz.

12. Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieżki twoje skrapiasz tłustością.

13. Skrapiasz pastwiska na pustyniach, tak że i pagórki radością przepasane bywają.

14. Przyodziewają się pola stadami owiec, a doliny okrywają się zbożem, tak że wykrzykają i śpiewają.

P s a l m LXVI.

I. Do chwały Bożej upomina dla spraw rządu i władzy jego poważehny nad wszystkimi narody; II. ślubując Bogu ofiary i chwały, iż duszy jego dobrze uczynił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń psalnu.

2. Wykrzykaj Bogu wszystka ziemię! Śpiewajcież psalmy na chwałę imienia jego, ogłaszajcie sławę i chwałę jego.

3. Rzeczcież Bogu: Iakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twojej obłudnieć się podadzą nieprzyjaciele twoi.

4. Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewaći będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

5. Pójdźcież, a oglądajcie sprawy Boże; straszny jest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

6. Obrócił* morze w ziemię suchą; rzekę** przeszedł suchą nogą; tamsyć się weselili w nim.

* 2 Moy. 14, 21. 22. ** Iz. 3, 16. Ps. 114, 3.

7. Panuje w mocy swéy na wieki; oczy jego patrzą na narody; odporni nie wywyższą się. Sela.

8. Błogosławcież naradowie Boga naszego, i ogłaszajcie głos chwały jego.

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszą, a nie dał się powinać nodze naszej.

10. Albowiem nas doświadczył,

o Boże! wypławił nas ogniem, tak iako srebro pławione bywa.

11. Nagnalesz nas był w sieć, a ścisnąłes uciskiem biodra nasze.

12. Wsadzilesz człowieka na głowę naszą; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

13. Przetoż wnidę do domu twego z całopaleniem, a oddamci śluby moje,

14. Którecz ślubowały wargi moje, i wyrzekły usta moje w utrapieniu moim.

15. Całopalenia z tłustych baranów będąc ofiarował z kadzeniem, będąc ofiarował woly i kozły. Sela.

16. Pójdźcie, słuchajcie, a będąc opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy mojej.

17. Do niegom usty swemi wołał, a wywyższalem go ięzykiem moim.

18. Bym był* patrzył na nieprawość w sercu moim, nie wysłuchałby był Pan. * Mich. 3, 4.

19. Aleć zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy mojej.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojej, ani odiał miłosierdzia swego odemnie.

P s a l m LXVII.

I. Żąda, żeby Bóg kościołowi swemu błogosławił, II. żeby takową łaskę i innym narodom w Chrystusie obia-wił, nawet i urodzaiom ziemskim błogosławił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm ku śpiewaniu.

2. Boże! zmiłuj się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoje nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoją, a po wszystkich narodziech zbawienie twoje.

4. Tedy cię będą wysławiali narodowie, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

5. Radować się będą i wykrzykać narodowie; bo ty będziesz sądził* ludzi w sprawiedliwości, a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela

* Izai. 41, 4. Mich. 4, 3

6. Będą cię wysławiać narodowie,

o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzaj swóy; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

8. Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boją wszystkie kraie ziemi.

P s a l m LXVIII.

I. Dziękuję Bogu za otrzymane zwycięstwo nad możnymi nieprzyjaciół. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisanie okazały tryumf Pański.

1. Pryednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów ku śpiewaniu.

2. **P**owstanie * Bóg, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego, i zuciekają przed twarzą jego ci, którzy go mają w nienawiści.

* 4 Moy 10, 35.

3. Iako bywa dym rozpędzony, tak ie rozpędzasz; iako się wosk rozplywa od ognia, tak niezbożnicy poginą przed obliczem Bożém.

4. Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożém, i płaszać będą od radości.

5. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego; gotujcie drogę temu, który iędzi na obłokach. Pan jest imię jego, radujcież się przed obliczem jego.

6. Oycem iest sierot, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne * w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźnie z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchéy.

* Ps. 113, 9.

8. Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy, Sela,

9. Ziemia * się trzęsła, także i niebiosa rozplywały się przed obliczem Bożém i ta góra Synai drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego.

* 2 Moy. 20, 18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hoynie, o Boże! na dziedzictwo twoie, a gdy omdlewało, tyś ie zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoie mieszkaią w niem, któreś ty dla ubożego nagotował dobrotą twoją, a Boże!

12. Pan dał słowo swe, i te, które pociechy zwiastowały, zastęp wielki mówiących.

* Sędz. 11, 34. 1 Sam. 18, 6

13. Królowie z woyski uciekali, uciekali; ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.

14. Chociaście leżeć musieli między kotły, przecię będziecie iako gołębicą, mająca pióra poźrzebrane, a któryś skrzydła iako żółte złoto.

15. Gdy Wszzechmogący rozproszy Króle w téy ziemi, wybieleiesz iako śnieg na górze Salmon.

16. Na górze Bożéy, na górze Basańskiéy, na górze pagórczystéy, na górze Basańskiéy.

17. Przeczęte wyskakuiecie góry pagórczyste? na teyci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wozów Bożych iest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi iako na Synai w świątynicy przebywa.

19. Wstapiles * na wysokość, wiodłeś poimane więźnie, nabrałeś darów dla ludzi, i nayodpornieysz, Panie Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami.

* Efez. 4, 8.

20. Błogosławiony Pan; na każdy dzień hoynie nas opatruie dobrami swemi, Bóg zbawienia naszego. Sela.

21. On iest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi.

22. Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyjaciół swoich, i wierzch głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.

23. Rzekł Pan: Wyprowadzę zaś swoje iako z * Basan, wywiodę ie zaś z ** głębokości morskiéy.

* 4 Moy. 21, 33. ** 2 Moy. 14, 21.

24. Przetoż będzie noga twoja zboczona we krwi, i ięzyk psów twoich we krwi nieprzyjacielskiéy.

25. Widzieli ciągnienia twoie Boże! ciągnienia Boga mego i Króla mego w świątynicy.

26. Wprzód szli śpiewacy, a za nimi grający na instrumentciech, a w pośrodku panienki białe w bębny.

27. W zgromadzeniach błogosła-

wcie Bogu, błogosławię Panu, którzyście z narodu Izraelskiego. Tu niech będzie Benjamin maluczki, który je opanował;

28. Tu Książęta Ludskie, i hufy ich, Książęta Zabulońskie, i Książęta Neftalimskie.

29. Obdarzył cię Bóg twój siłą; utwierdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.

30. Dla kościoła twego, który jest w Ieruzalemie, będąc * Królowie dary przynosić.

* 2 Kron. 32, 23. Ps. 76, 12.

31. Poraż poczet Kopyników, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu buynego, harde, chlubiące się kęsem srebra; rozprosz narody pragnące woyny.

32. Przydadź zacne Książęta z Egiptu; Murzyńska ziemia pośpieszy się wyciągnąć ręce swe do Boga.

33. Królestwa ziemi! śpiewajcież Bogu, śpiewajcie Panu. Sela,

34. Temu, który jeździ na najwyższych niebiosach od wieczności; oto wydawa głos swój, głos mocy swojej.

35. Przyznajcie moc Bogu, nad Izraelem dostojność jego, a wielmożność jego na obłokach.

36. Straszny jest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam dawa moc i siły ludowi swemu. Niechayże będzie Bóg błogosławiony.

P s a l m LXIX.

I Ciężkości i niewinność swoją pokazawszy Prorok, prosi, żeby go Pan wysłuchał i poratował II. Obiećnie za to Bogu dać chwałę i z innymi wiernymi

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sosannim psalin Dawidów.

2. Wybaw mię, o Boże! boć przyszły wody aż do duszy moiej.

3. Pograżony iestem w głębokiém błocie, gdzie dna niemasz; przyszedłem w głębokości wód, a nawałność ich porwała mię.

4. Spracowałem się wolając, wyszło gardło moje; ustały oczy moje, gdym oczekiwał Boga moiego.

5. Więcý jest tych, którzy mię niają w nienawiści bez przyczyny, niż

włosów na głowie moiej; zmocnili się ci, którzy mię wygubić usilują, a są nieprzyjaciolimi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nadgradzać.

6. Boże! ty znasz głupstwo moje, a występki moje nie są tajne przed tobą.

7. Niechayże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cię oczekiwają Panie, Panie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukają, o Boże Izraelski!

8. Bo dla ciebie ponoszę urąganie, a zelżywość okryła oblicze moje.

9. Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki moiej,

10. Przeto, że gorliwość * domu twego zżarła mię, a urąganie urągających tobie przypadło na mię.

* Ian 2, 17. Rzym. 15, 3.

11. Gdym płakał i trapił postem duszę moję, stało mi się to pohánbieniem.

12. Gdym wziął na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

13. Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką * u tych, którzy pili mocny napój.

* Iob. 30, 9.

14. Ale ja obracam modlitwę moję do ciebie, Panie! czas jest upodobania twego; o Boże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchayże mię, dla prawdy zbawienia twego.

15. Wyrwi mię z błota, abym nie był pograżony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, iako z głębokości wód;

16. Aby mię nie zatopily strumienie wód, i nie pożarła głębia, i nie zawarła nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchayże mię, Panie! boć dobre jest miłosierdzie twoie; według wielkiéy litosci twoiej weyrzy na mię.

18. Nie zakrywayże oblicza twego od sługi swego, bom iest w utrapieniu; pośpiesz się, wysłuchay mię.

19. Przybliź się do duszy moiej, a wybaw ią; dla nieprzyjaciół moich odkup mię.

20. Ty znasz pohánbienie moje, i zelżywość moję, i wstyd mój: przed tobą są wszyscy nieprzyjaciele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło serce moje, z czegom był żalony; oczekiwalemi, załiby się mnie kto uzalił, ale nikt nie był; załiby mię kto pocieszył, alem nie znalazł.

* Matt. 27, 39. ** Luk. 23, 49.

22. Owszem niasto pokarmu podali mi żółć, a w pragnieniu moim napoili mię octem.

* Matt. 27, 34 ** Matt. 27, 48. Mark. 15, 23. Jan. 19, 29.

23. Niechayże im będzie stół ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek.

* Rzym. 11, 9.

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawždy chwiał.

25. Wyliłi na nie rozgniewanie swoje, a popędliwość gniewu twego niech ie ogarnie.

26. Niech będzie mieszkanie ich puste: w namiotach ich niech nikt nie mieszka.

* Dzie. 4, 20.

27. Bo tego, któregoś ty ubił, prześladał, a o boleści poranionych twoich rozmawiał.

* Izai. 53, 4. Matt. 26, 31.

28. Przydayże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do sprawiedliwości twojej.

29. Niech będą wymazani z ksiąg żywiących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

30. Iamci utrapiony, i zbolaty; lecz zbawienie twoje, Boże! na miejscu bezpiecznym postawi mię.

31. Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę ie wielbił z dziękczynieniem.

32. A będzie to przyjemniejsza Panu, niżeli wół albo cielec rogaty z rozdzielonemi kopytami.

33. To widząc pokorni rozradują się, szukając Boga, a ożyje serce ich.

34. Iż wysłuchywa Pan ubogich, a więźniami swymi nie gardzi.

* Ps. 34, 17.

35. Niech go chwala niebiosy i ziemia, morze i wszystko, co się w nich rucha.

36. Bogci zaiste zachowa Syon, i pobudnie miasta Indskie; i będą tam mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie otrzymają.

37. Także i nasienie sług jego

dziedzicznie ją otrzyma, a którzy miłują imię jego, będą w niej mieszkać.

P s a l m LXX.

Ten psalm i słowy i rozumieniem zgadza się z częścią ostatnią psalmu 40.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidow na wspomnienie.

2. Boże! pośpiesz się, abyś mię wyrwał; Panie! pośpiesz się, abyś mi dał ratunek.

3. Niech będą zawstyżeni i pohańbieni, którzy szukają duszy mojej; niech się obróć na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

4. Niech się obróć nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehey, Ehey!

5. Ale niech się wesela i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukają, a którzy miłują zbawienie twoje, niech mówią zawždy: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

6. Iamci nędzny i ubogi; o Boże! pośpiesz się ku mnie; tyś jest pomocą moją, i wybawicielem moim; Panie! nie omieszkiwayże.

P s a l m LXXI.

I W prześladowaniu Absalomowem do Boga się ucieka, sobie wybawienia żądając, II, dla tego, iż w Panu z dzieciństwa ufał, którzy go i przedtem wybawiał, drog swoich uczył, i w starości go nie opuści.

W tobie, Panie! nadzieję mam; niech na wieki pohańbiony nie będę.

* Ps. 31, 2. 3.

2. Według sprawiedliwości twój wybaw mię, i wyrwi mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachowaj mię.

3. Bądź mi skałą mieszkania, gdziebym zawždy uchodził; przykazałeś, aby mię strzeżono; boś ty skałą moją i twierdzą moją.

* Ps. 91, 11. Matt. 4, 6. Luk. 4, 10.

4. Boże mój! wyrwi mię z ręki niebożnika, z ręki przewrotnego i gwałtownika!

5. Albowiem ty oczekiwaniem moim, Panie! Panie! nadziejo moja od młodości mojej.

6. Na tobie m społegł zaraz z żywota; tyś mię wywłódl z żywota matki moiej; w tobie chwala * moia zawždy.

* 5 Moy. 10, 21. 1 Kor. 1, 31.

7. Iako dziwowisko bylem u wielu; wszakże tyś jest mocną nadzieją moją.

8. Niechay będą napelnione usta moie chwałą twoją, przez cały dzień sławą twoją.

9. Nie odrzucayże mię w starości moiej; gdy ustanie siła moia, nie opuszczay mię.

10. Albowiem mówili nieprzyjaciele moi przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moją, radę uczynili spolem,

11. Mówiąc: Bóg go opuścił, gonieź go, a pominaycie go; boć niema, ktoby go wyrwał.

12. Boże! nie oddalayże się ode mnie; o Boże mój! pośpieszże się na ratunek mój.

13. Niechże będą * zawstydzeni, niech zgina przeciwnicy duszy moiej; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukają złego.

* Pa. 34, 4. Ps 40, 15 Pa. 70, 3.

14. Aleć ia zawždy oczekiwać będę, a tym więcój rozszerzę chwałę twoją.

15. Usta moie opowiadać będą sprawiedliwość twoją, cały dzień zbawienie twoie, aczkolwiek liczby jego nie wiem.

16. Przystąpię do wysławiania waszłakiéy mocy Pana panuiącego, będę wspominal własną sprawiedliwość twoją,

17. Boże! uczyleś mię od młodości moiej, i opowiadał aż po dziś dzieł dziwne sprawy twoie.

18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczay mię, Boże! aż opowiem ramię twoie temu narodowi, i wszystkim potomkom moc twoją.

19. Bosprawiedliwość twoja, Boże! wywyższona jest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż jest podobien tobie!

20. Który, acześ przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię,

a z przepaści ziemskich zasię wywodziś mię.

21. Rozmnożysz dostojność moją, a zasię ucieyszysz mię.

22. A ia też wysławiać cię będę na instrumenciech muzycznych, i prawdę twoją, Boże mój! będąc śpiewał przy harfie, o Święty Izraelski!

23. Rozraduią się wargi moie, gdyż będę śpiewał, i dusza moia, którąś wykupił.

24. Nad to język mój będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoją; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli si, którzy szukali nieszczęścia mego.

P s a l m LXXII.

I. Dawid przed śmiercią synowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żada. II. Królestwa Chrystusowego sprawiedliwość, szerokość, sławę i trwałość opisawszy, Bogu dziękuje.

1. Salomonowi.

Boże! day Królowi sądy twoie, a sprawiedliwość twoją synowi królewskiemu.

2. Aby sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogie twoie w prawości.

3. Przyniosą góry ludowi pokój, * a pagórki sprawiedliwość.

* 1 Król 4, 24.

4. Będzie sądził ubogie z ludu, a wybawi syny ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.

5. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.

6. Iako zstepuie deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kroplisty skrapiający ziemię:

7. Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoju, dokąd miesiąca stawa.

8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kónczyn ziemi.

* 1 Król 4, 21.

9. Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach, a nieprzyjaciele jego proch lizać będą.

10. Królowie od morza i z wysep dary mu przyniosą; Królowie Sabejscy i Sabejscy upominki oddadzą.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy Królowie; wszyscy narodowie służyć mu będą.

12. Albowiem wyrwie ubogiego wolaiącego, i nędznego, który nie ma pomocnika.

13. Zmiłuj się nad ubogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.

14. Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga jest krew ich przed oczyma jego.

15. I będzie żył, a dawać mu będą złoto Sabeyskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.

16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi iako Liban urodzaj jego, a mieszczenie zakwitną iako zioła polne.

17. Imię jego będzie na wieki, pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie imię jego, a błogosławić sobie w nim wszyscy narodowie, wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.

19. I błogosławione imię chwały jego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą jego wszystka ziemia. Amen, Amen.

20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isaiego.

P s a l m LXXIII.

I. Upomina, żeby nikt złym szczęścia nie zayrzał. II. Daje znać, że i onby się był za nimi uniósł, by się był z słowa Bożego nie nauczył, że szczęście ich niewarowne III. Do Boga się wraca, a na nim samym przedstawia obiecuje

1. Psalm Asafów.

Zaisteć dobry jest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.

2. Ale nogi moje mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moje,

3. Gdym był zawiścią poruszon przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych.

4. Bo nie miałem związków aż do śmierci, ale w całości zostawa siła ich.

5. W pracy ludzkiej nie są, a kuźni, iako inni ludzie, nie doznawam.

6. Przetóż obtoczeni są pychą, iako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, iako szatą ozdobną.

7. Wystąpiły od tłustości oczy ich, a więcéy mają nad ponyslenie serca.

8. Rozpuscili się, imówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.

9. Wystawiają przeciwko niebu usta swe, a język ich krąży po ziemi.

10. A przetóż na to przychodzi lud jego, gdy się im wody już wierzchem leją,

11. Ze mówią: Iakoż ma Bóg o tym wiedzieć! albo mali o tym wiadomość Naywyższy?

12. Albowiem oto, ci niezbożnymi będąc, mają pokój na świecie, i nabywają bogactw.

13. Późno tedy w czystości chowam serce moje, a w niewinności ręce moje omywam.

14. Ponieważ mię cały dzień biją, a karanie cierpię na każdy poranek.

15. Rzekęli: Będę też tak o tym mówił, tedy rodzaj synów twoich rzecze, żem im niepraw.

16. Chcialemci tego rozumem doścignąć, ale mi się tu trudno zdało;

17. Ażem wszedł do świątynicy Bożey, a tum porozumiał dokończenie ich.

18. Zaprawdęś ie na miejscach śliskich postawił, a podawasz ie na spuszczenie.

19. Oto, iakoć przychodzą na spuszczenie! niemal w okamgnieniu niszczeją i giną od strachu.

20. Są iako sen temu, co ocucił; Panie! gdy ie obudzisz, obraz ich lekce poważysz.

21. Gdy zgorzkło serce moje, a nerki moje cierpiały kłocie.

22. Zglupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą iako bydlę.

23. A wszakże zawždy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moję.

24. Według rady swéy prowadź mię, a potym do chwały przymiesz mię.

25. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.

26. Choć ciało moje, i serce moje

ustanie, jednak Bóg jest skałą serca mego, i działem moim na wieki.

27. Gdyż oto ci, którzy się odda-
lią od ciebie, zginą; wytracasz te,
którzy cudzołożą odstępowaniem od
ciebie.

28. Aleć mnie najlepsza jest trzy-
mać się Boga; przetoż pokładam w
Panu panującym nadzieję moję, abym
opowiadał wszystkie sprawy jego.

P s a l m LXXIV.

I. O wybawienie Boga prosząc przy-
pomina przymierze, cuda i dobrodziej-
stwa jego przeszłe II. złość i postępek
nieprzyjaciół opisuje. III. i na pomstę
przeciwko nim Pana Boga wzywa

1. Pieśń wyuczająca, podana
Asafowi.

Przeczcie nas, o Boże! do końca
odrzuć! Przeczcie się rozpalila za-
palczywość twoja przeciwko owcom
pastwiska twego!

2. Wspomni na zgromadzenie two-
ie, któregoś sobie zdawna nabył i
odkupił, na pręt dziedzictwa twego,
na tę górę Syon, na której mieszkasz.

3. Pospieszcie się na srogie popu-
stoszenie; o jako wszystko pobu-
rzył nieprzyjaciół w świątyni!

4. Ryczeli nieprzyjaciele twoi w
pośród zgromadzenia twego, a na
znak tego zostawili wiele chorągwi
swoich.

5. Za rycerza miano tego, który
się z wysoka z siekierą zanosil, rą-
biąc drzewo wiązania jego.

6. A teraz już z rzezania jego na
porząd siekierami i młotami tłuką.

7. Zalozyli *ogień w świątyni two-
iej, a obalwszy na ziemię splugawili
przybytek imienia twego.

* 2 Król. 25, 9.

8. Mówil w sercu swoim: Zbur-
my ie popołu; popalili wszystkie
przybytki Boże w ziemi.

9. Znaków naszych nie widzimy:
już niemasz Proroka, i niemasz wię-
dzy nami, któryby wiedział, póki to
ma trwać.

10. Dokądżec, o Boże! przeciwnik
będzie urągać! izali nieprzyjaciół be-
dzie b'uznił imię twoie aż na wieki!

11. Przeczcie zstrzynywasz rękę
twoię! a prawicy swęzy z znadza
swego cale nie dobedziesz!

12. Wszakieś ty, Boże! zdawna
Królem moim; ty sprawuiesz hojne
zbawienie w pośród ziemi.

13. Tyś mocą twoją rozdzielił *mo-
rze, a potarles ulowy wielorybów
w wodach.

* 2 Moy. 14, 21.

14. Tyś skruszył głowę Lewiatana,
daleś go za pokarm ludowi na puszczy.

15. Tyś przerwał źródła * i opoki;
tyś osuszył ** rzeki bystre.

* 2 Moy. 17, 5. 6. 4 Moy. 20, 11.

** Iz. 3, 13.

16. Twócyi jest dzień, twoja też
i noc; tyś uczynił światło i słońce.

17. Tyś zalozyl wszystkie granice
ziemi; lato * i zimę tyś sprawil.

* 1 Moy 4, 14. r. 8, 22.

18. Wspomniże na to, że nieprzyja-
ciół zelzył Pana, a lud szalony jako
urąga imieniowi twemu.

19. Nie podawayże téy kupie duszy
synogarlicy twoięy; na stadko ubo-
gich twoich nie zapominaj na wieki.

20. Obeyrzy się na przymierze two-
ie; albowiem i nacyciemniejsze kąty
ziemi pelno iaskni drapiestwa.

21. Niechayże nędznik nie obchodzi
z hańbą; ubogi i żebrak niechay
chwali imię twoie.

22. Powstańże, o Boże! uymly się
o sprawę twoię; wspomni na pe-
hańbienie twoie, które się dziecie od
szalonych na każdy dzień.

23. Nie zapominajże wykrzykania
nieprzyjaciół twoich, i huku tych, co'
przeciwko tobie powstawaia, który
się ustawicznie sili.

P s a l m LXXV.

I. Dziękue Bogu, iż go z przesłado-
wania Saulowego wyswobodzil II. Słu-
buie, że po dostapieniu królestwa ono
chce rządzić sprawiedliwie III. Bogu
dzięki oddawać, złych powściągać, a do-
brych szanować obiecuie

1. Przednieyszemu śpiewakowi,
jako: Nie zatracay, psalm i pieśń
Asafowa.

2. **W**ysławiamy cię, Boże! wy-
sławiamy: bo bliskie imię twoię; opo-
wiadaię to dziwne sprawy twoie.

3. Gdy przyjdzie czas ułożony, ia sprawiedliwie sędzić będę.

4. Rostąpiła się ziemia, i wszyscy obywatele iéy; ale ia utwierdzę słupy iéy. Sela.

5. Rzekę szalonym: Nie szalিয়ে, a niepobożnym: Nie podnoście rogów.

6. Nie podnoście przeciwko Naywyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie.

7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.

8. Ale Bóg, sędzia, tego poniża, a owego * wywyższa. * Dan. 5, 21.

9. Zaiste kielich jest w ręku Pańskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak że i drożdże jego wysą i wypią wszyscy niepobożni ziemi.

10. Ale ia będę opowiadał sprawy Pańskie na wieki, będę śpiewał Bogu Iakubowemu.

11. A wszystkie rogi niezbożnikom postrącam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

P s a l m LXXVI.

I. Lud Iudski Bogu dziękuje, że wojsko Sennacherybowe przez Anioła poraził, i na łup podał. II. Do dziękczynienia inaszých upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth, psalm i pieśń Asafowi.

2. **Z**naiomy jest Bóg w Iudskiéj ziemi, w Izraelu wielkie imię jego.

3. W Salemie jest przybytek jego, a mieszkanie jego na Syonie.

4. Tamci połamał ogniste strzały łuków, tarczą, i miecz, i wojnę. Sela.

5. Zacny meś się stał i dostojnym z gór łupiestwa.

6. Ci, którzy byli serca męznego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli męźni rycerze siły w ręku swych.

7. Od gromienia twego, o Boże Iakubów! twardo zasnęli i wozy i konie.

8. Tyś jest, ty bardzo straszliwy; i któż jest, coby się ostał przed oblizem twoim, gdy się zapali gniew twój?

9. Gdy z nieba dawasz slyszec sąd swój, ziemia się lęka i ucicha;

10. Gdy Bóg na sąd powstawa, aby wybawił wszystkie pokorne na ziemi. Sela.

11. Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrocisz.

12. Słuby * czyście, a oddawaycie ie Panu Bogu waszemu wszyscy; którzyście okolo niego, wszyscy przyńoście dary strasznemu. * Ps. 61, 9.

13. Onci odeymuie ducha Książętom, a on jest na postrach Królom ziemskim.

P s a l m LXXVII.

Naucza, że pobożni w utrapieniach dusznych i cielesnych cieszyć się mają przykładami łaski, dobroćliwości, zlitowania i cudów Pańskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszcza prowadzeniem.

1. Przedniejszemu śpiewakowi dla Iedytuna psalm Asafów.

2. **G**łos mój podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos mój podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.

3. W dzień utrapienia mego szukałem Pana: wyciągałem w nocy ręce moje bez przestania, a nie dała się ucieścić dusza moja.

4. Wspominałem na Boga, * a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch mój. Sela. * Izai. 26, 16.

5. Zatrzymywałeś oczy moje, aby chyły; potartym był, ażem nie mógł mówić.

6. Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.

7. Wspominałem sobie na śpiewanie moje; w nocym w sercu swém rozmyślał, i wywiadał się o tym duch mój, mówiąc:

8. Iżali mię na wieki odrzuci Pan, a więcéy mi już łaski nie ukaże?

9. Izali do końca ustanie miłosierdzie jego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Izali zapomniał Bóg, zmiłować się?

10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoje? Sela.

11. I rzekłem: Toć jest śmierć moia; wszakże prawica Naywyższego uczyni odmianę.

12. Wspominać sobie będę na sprawy Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoie, zdawna uczynione.

13. I będę rozmyślał o wszelkiem dziele twoim, i o uczynkach twoich będę mówił:

14. Boże! święta jest droga twoja. Któryż Bóg jest tak wielki, iako Bóg nasz?

15. Tyś jest Bóg, który czynisz cuda; podałeś do znajomości między narody moc twoją.

16. Odkupiłeś ramieniem twoim lud swój, syny Iakubowe i Iózefowe. Sela.

17. Widziały cię * wody, o Boże! widziały cię wody, i ulękły się, i wzruszyły się przepaści.

* 2 Moy. 14, 21.

18. Obloki wydały powodzi; niebiosy wydały gromy, a strzały twoje tam i sam biegaly.

19. Huczalo grzmienie twoje po obłokach, błyskawice oświeciły okrąg ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrząsała.

20. Przez morze była droga twoja, a ścieżki twoje przez wody wielkie, wszakże śladów twoich znać nie było.

21. Prowadziłeś lud twój, iako stado * owiec, przez rękę Moyżesza i Aarona.

* 2 Moy. 14, 15. Ps. 78, 52. Ps. 80, 2.

P s a l m LXXVIII.

I. Izraelczyki upomina do uważania nauki od Boga podanej i zaleconej, a od przodków ich pogardzonej. II Wylicza dobrodziejstwa Boże, pokazane w wywiedzeniu z Egiptu i na puszczy, i w tym, że odrzuciwszy dziesięcioro pokolenie, ludę i dom Dawidów sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo Pana Chrystusa postanowił

1. Pieśń wyuczająca, podana Asafowi.

Słuchaj, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszu swych do słów ust moich.

2. Otworzę w podobieństwo usta

* moje, a będę opowiadał przypowiadki starodawne.

* Ps. 49, 3. Matt. 13, 35.

3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam oycowie nasi opowiadali,

4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc jego, i cuda jego, które czynił.

5. Bo wzbudził świadectwo w Iakubie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał * oycom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim,

* 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawaj aby to opowiadali synom swoim;

7. Aby pokładali w Bogu nadzieję swoją, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań jego;

8. Aby się nie stali iako oycowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch jego.

9. Albo iako synowie Efraimowi * zbrojni, którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tył podali.

* 1 Kron. 7, 11.

10. Bo nie przestrzegali przymlerza Bożego, a według zakonu jego zbrani się chodząc.

11. Zapomnieli na sprawy jego, i na dziwne dzieła jego, które im pokazywał.

12. Przed oycami ich czynił cuda w ziemi Egipskiej, na polu Soan.

13. Rozdzielił * morze, i przeprowadził je, i sprawił, że stanęły wody iako kupa.

* 2 Moy. 14, 21. r. 15, 8.

14. Prowadził * je w obłoku we dnie, a każdéj nocy w iasnym ogniu.

* 2 Moy. 13, 21. Ps. 105, 39.

15. Roszczepił * skały na puszczy, a napoił je, iako z przepaści wielkich.

* 2 Moy. 17, 6 4 Moy. 20, 11. Ps. 105, 41.

1 Kor. 10, 4.

16. Wywiódł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły iako rzeki.

17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wrzuczyli Naywyższego na puszczy do gniewu;

18. I kusili Boga w sercu swém, żądając pokarmu według lubości * swoiów. * 4 Moy. 11, 4

19. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na tój puszczy!

20. Oto, uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali też będzie mógł dać chleb! Izali nagotuje mięsa ludowi swemu!

21. Przetoż usłyszawszy * to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Iakubowi, także i popędliwość powstała przeciw Izraelowi. * 4 Moy. 11, 1

22. Przeto iż nie wierzyli Bogu, a niemieli nadziei w zbawieniu iego;

23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył,

24. I spuścił im iako deszcz mannę * ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im.

* 2 Moy 16, 14. 4 Moy. 11, 7. Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 8.

25. Chleb mocarzów iadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości.

26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;

27. I spuścił na nie mięso iako proch, a ptastwo skrzydłaste iako piasek morski;

28. Spuścił ie w pośród obozu ich, wszędy okolo namiotów ich.

29. I iedli, a nasyceni byli hoynie, i dał im czego żądali.

30. A gdy ieszcze nie wypełnili żadości swéy, gdy ieszcze pokarm był w uściech ich: * 4 Moy. 11, 33

31. Tedy zapalczywość Boża przypadła * na nie, i pobił tłuste ich, a przednieysze z Izraela poraził.

* 4 Moy. 11 33. 1 Kor. 10, 4.

32. Ale w tém wszystkiém ieszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom iego;

33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu,

34. Gdy ie tracił, ieżliże go szukali, i nawrócili się, a szukali z rana Boga,

35. Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg naywyższy opiekicielem ich.

36. (Aczkolwiek pochlebiali mu

usty swemi, i ięzykiem swoim kłamali mu.

37. A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernymi byli w przynierzu iego.)

38. On iednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swój, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego;

39. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który * odchodzi, a nie wraca się zaś. * Iak 4, 14.

40. Iako go często drażnili * na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach! * 4 Moy. 14, 22.

41. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.

42. Nie pamiętali na rękę iego, i na on dzień, w który ie wybawił z utrapienia;

43. Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan;

44. Gdy obrócił w krew * rzeki ich, i strumienie ich, tak że z nich pić nie mogli. * 2 Moy 7, 20.

45. Przepuścił na nie rozmaite * muchy, aby ie kąsały, i żaby, * aby ie gubily; * 2 Moy. 8, 24. * 2 Moy 8, 6.

46. I dał chrząszczom * urodzanie ich, a prace ich szarańczy. * 2 Moy 10, 13

47. Potluł gradem * szczyty ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym. * 2 Moy 9, 23, 25.

48. I podał gradowi bydlę ich, a maitność ich węglu ognistemu.

49. Posłał na nie gniew zapalczywości swoiów, popędliwość, i rozgniewanie, i ucisnienie, przepuściwszy na nie Anioły złe.

50. Wyprostował ścieszkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydlę ich * powietrze dopuścił; * 2 Moy 9, 6.

51. I pobił wszystko pierworodzawo * w Egipcie, pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych; * 2 Moy 12, 29.

52. Ale iako * owce wyprowadził lud swój, a wodził ie iako stado po puszczy. * 2 Moy 12, 37.

53. Wodził ie w bezpieczenstwie,

tak że się nie lękali, (a nieprzyjaciół ich okryło * morze,) * 2 Mój 14, 27. 28.

54. Aż ie przywiódł do świętęj granicy swoiëj, no onę górę, którëj nabyła prawica iego.

55. I wyrzucił przed twarzã ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, a żeby mieszkaly w przybytkach ish pokolenia Izraelskie.

56. A wszakże przecię kusili i drażnili Boga najwyższego, a świadectwa iego nie strzegli;

57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, iako i oycowie ich; wyrócili się iako luk omylny.

58. Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytymi bałwanami swymi pobudzili * go do zapalczowości. * 5 Mój. 32, 16

59. Co slysząc Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela,

60. Tak że opuściwszy * przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi. * 1 Sam 4, 11

61. Podał w niewolã moc swoię, i sławę swoię w ręce nieprzyjacielskie.

62. Dał pod miecz lud swój, a na dziedzictwo swoje rozgniewał się.

63. Młodzieńce iego ogień pożarł, a panienki iego nie były uczczone.

64. Kapłani iego * od miecza poległi, a wdowy iego nie plakały. * 1 Sam 4, 11.

65. Lecz potym ocucił się Pan iako ze snu, iako mocarz wykrzykający od wina,

66. I zaraził nieprzyjaciół swoje * na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ie. * 1 Sam 5, 6. r 6, 4

67. Ale choć wzgardził namiotem łozefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,

68. Wszakże obrał pokolenie ludowe, i górę Syon, którą umiłował.

69. I wystawił sobie iako pałac wysoki świątnicę swoię, iako ziemię, którą ugrontował na wieki.

70. I obrał Dawida, * sługę swego, wzięwszy go z obór owczych;

* 1 Sam 16, 11. 2 Sam 5, 2

71. Gdy chodził za owcami kotnemi przyprowadził go, aby pasł * lakuba, lud iego, i Izraela, dziedzictwo iego;

* 2 Sam. 5, 2. 1 Kron. 11, 2.

72. Który ie pasł w szczeroci serca swego, a w rostopności rãk swoich prowadził ie.

P s a l m LXXIX.

1. Zydowie przed Panem zgwałcenie kościoła i zburzenie miasta oplakiwaiąc, II. proszą, aby ich Bóg dla imienia swego wybawił. III. za co mu oni wdzięczność obiecuią.

1. Psalm podany Asafowi.

O Boże! wtargnęli Poganie w dziedzictwo twoie, splugawili kościół twój święty, obrócili Ieruzalem * w kupy gruzu. * 2 Król. 25, 9.

2. Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyom ziemskim.

3. Wylali krew ich iako wodę około Ieruzalemu, a nie był, ktoby ie pochował.

4. Staliśmy się * pohańbieniem u sąsiad naszych; śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są około nas. * Ps. 44, 14.

5. Dokądże, o Panie! aż na wieki gniewać się będziesz? a iako ogień pałac będzie * zapalczwość twoia? * Ps. 89, 47.

6. Wylity gniew twój * na Pogany, którzy cię nie znaią, i na królestwa, które imienia twego nie wzywaią. * Ier. 10, 25.

7. Albowiemci pożarli lakuba, a mieszkanie iego spustoszyli.

8. Nie wspominayże * nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychlo uprzedzi miłosierdzie twoie, bośmy bardzo znędeni. * Izai 64, 9.

9. Wspomóżże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwi nas, i bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.

10. Przeczżeby nieli mówić Paganie: Gdzież iest Bóg ich! Bądź znacznym między Pogany przed oczyma naszymi dla pomsty krwi sług twoich, która iest wylana.

11. Niech przyydzie przed oblicze twoie narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachoway ostatki tych, co są na śmierć skazani.

12. A odday sąsiadom naszym sie-

dmiorako na łono ich za pohańbienie ich, któreś uczynili, o Panie!

13. Ale mi lud twój i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoją.

P s a l m LXXX.

1. Lud się Bogu z postem i z płaczem modli o przywrócenie z niewoli Babilońskię 11. Przypomina spustoszenie kiedys kwitnącego kościoła Bożego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sosannin psalm świadectwa Asafowi.

2. **O** Pasterzu Izraelski! posłuchaj, który prowadzisz * Iózefa jako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, roziaśni się.

* Ps 77, 21. Ps 78, 52.

3. Wzbudź moc swoją przed Efraimem, i Benjaminem, i Manasesem, a przybądź na wybawienie nasze.

4. O Boże! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoje a będziemy zbawieni.

5. Panie, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?

6. Nakarmiłeś ie chlebem płaczu, i napoiłeś ie łzami miarą wielką.

7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym a nieprzyjaciolom naszym, * aby sobie z nas śmiech stroili.

* Ps 44, 14. Ps 79, 4.

8. O Boże zastępów! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

9. Tyś macię winną z Egiptu przeniósł; wyrzuciłeś Pogany, a wsadziłeś * ją.

* Ps 44, 32

10. Uprzątnąłeś dla nię, i sprawiłeś, że się rozkorzeniła i napelniła ziemię.

11. Okryte są góry cieniem ię, a gałęzie ię jako najwyższe cedry.

12. Rozpuściła latorośle swe * aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe.

* Ps 72, 8.

13. Przeczże tedy rozwalil plot winnicy, tak że ją szarpaia wazyscy, którzy mimo drogą idą?

14. Zniszczył ją wieprz dziki, a zwierz polny spasi ją.

15. O Boże zastępów! nawróć się

proszę, poyrzy z nieba, i obacz, a nawiedz tę winną macię;

16. Tę winnicę, którą * szczepiła prawica twoja, i latoroślki, któreś sobie zmocnił.

* Izai. 5, 7.

17. Spalona iest ogniem, i wyrąbana; ginie od zapalczywości oblicza twego.

18. Niech będzie ręka twoja nad mężem prawicy twoię, nad synem człowieczym, którego sobie zmocnił,

19. A nie odstępimy od ciebie; zachowaj nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.

20. O Panie, Boże zastępów! nawróć nas zasię; roziaśni nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

P s a l m LXXXI.

1 Upominawzy Dawid do chwały Pańskię lud Boży, przypomina ciężkości Egipskie, i wybawienie z nich 11 powtarza zakon Boży, i nieposłuszeństwo ich przypomina 111 Karanie za to przypomniawszy do pokuty wiedzie

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gitthyth, Asafowi.

2. **W**esoło śpiewajcie Bogu mocy naszę; wykrzykajcie Bogu Iakubowemu.

3. Weźnicie psalm, przydajcie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

4. Zatrąćcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

5. Albowiem iest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Iakubowego.

6. Na świadectwo * w Iózefie wystawil ie, kiedy był wyszedł przeciw ziemi Egipskię, kędym słyszał ię zyk, którego nie rozumial.

* 2 M. 28, 17.

7. Wybawilem, mówi Bóg, od brzmienia ramię iego, a ręce iego od dźwigania kotłów uwolnione.

8. Gdyś mię * w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię u ** wód poswarku. Sela.

* 2 Moy. 14, 10 ** 2 Moy. 17, 7.

9. Tedy m rzekł: Słuchaj, ludu mój! a oświadczę się * przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słuchał,

* 2 Moy. 20, 1. 2.

10. I nie będziesz miał boga cudzego, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;

11. (Albowiem Iam Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej;) otwórz usta twoie, a napełnić ie.

12. Ale lud mój nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

13. Przetóż puściłem ie za żądzami * serca ich, i chodzili za radami swemi. * Dzie 14, 16

14. Oby mię był lud mój posłuchał, a Izrael drogami moiemi chodził!

15. W krótkim zasię bym był nieprzyjacioli ich poniżył, a przeciw nieprzyjaciołom ich obróciłbym rękę swą.

16. Ci, którzy w nienawiści mają Pana, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byłby czas aż na wieki.

17. I karmiłbym ie tłuściością pszenicy, a miodem z opoki * nasyciłbym cie. * 5 Moy. 32, 13

P s a l m LXXXII.

I. Bóg złe sędzie gromi, rozkazując, aby tak ubogiemu, iako i panu sprawiedliwość czynił II. Pokazuje, że za ich nieumiętnością Rzeczpospolita podwórcana bywa III. Zatem Bogu samemu rząd i sprawiedliwość porucza.

1. Psalm Asafów.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożem, a w pośród bogów sądzi i mówi:

2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sędzić, a osoby niezbożników * przyjmować? Sela.

* 5 Moy. 1, 17 2 Kron 19, 6.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu, i sierotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwiaycie.

4. Wyrwicie chudzinę * i nędznego, a z ręki niepobożnéy wyrwicie go. * Przep. 24, 23. Izal. 1, 17.

5. Lecz oni nic nie wiedzą, ani rozumieją; w ciemnościach ustawicznie chodzą, zaczyn się zachwiały wszystkie grunty ziemi.]

6. Iam rzekł: Bogowieście, a synami Naywyższego wy wszyscy jesteście. * Ian. 19, 24.

7. A wszakże iako i inni ludzie

pomrzecie, a iako ieden z Książąt upadniecie.

8. Powstańże, o Boże! a sędź ziemię; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

P s a l m LXXXIII.

I. Modli się o pomoc Bogu. II. Moe wowska Sennacherybowego, zamyśla złe, i zbuntowanie się z Książęty opiauje. III. Prosi aby ie Bóg pokarał, i sobie przed wszystkimi chwałę sprawił.

1. Pieśń i psalm Asafów.

2. **O** Boże! nie milczże, nie bądź iako ten, co nie słyszy, i nie chcię się uspokoić, o Boże!

3. Bo się oto nieprzyjacieli twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści mają, podnoszą głowę.

4. Przeciwko ludowi twemu wymyślił chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniaasz.

5. Mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ie, niech nie będą narodem, tak żeby i nie wspomniano więcéy imienia Izraelskiego.

6. Albowiem spiknęli się iednomysłnie, i przymierze przeciwko tobie uczynili.

7. Namioty Edomczyków, i Ismaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,

8. Giebalczyków, i Ammonitczyków, i Amalekitczyków, także Filiścńczyków z tymi, którzy mieszkają w Tyrze;

9. Więc i Assyryczycy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.

10. Uczyńże im tak iako * Madyańczykom, iako ** Sysarze, iako Iabinowi u potoku Cyson;

* Sędz. 7, 11, 25 ** Sędz. 4, 15.

11. Którzy są wyglądeni w Endor, stali się iako gnój na ziemi.

12. Obchodźże się z nimi, i z ich hetmany, iako z * Orebem, i iako z Zebą, i iako z Zebeem, i iako z Salmanem ze wszystkimi Książęty ich,

* Sędz. 7, 25. r. 8, 12, 21.

13. Bo rzekli: Posiędźmy dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże mój; uczynże ie iako koło, i iako źdźbło przed wiatrem.

15. Iako ogień, który las pali, i iako płomień, który zapala gory.

16. Tak ich ty wichrem twoim ścigaj, a burzą twą zatrzwoż ie.

17. Napelni twarzy ich pohanbieniem, aby szukali imienia twego, Panie!

18. Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohanbieni niech zaginą.

19. A tak niech poznaią, żeś ty, którego imię iest Pan, tyś sam najwyższym nad wszystką ziemią.

P s a l m LXXXIV.

I. Dawid od Absaloma wygnany do zboru Pańskiego pragnie. II. Szczęście tych, co są w społeczności świętych opisuje. III. Prosi, żeby go Bóg wysłuchał, i w łasce swojej utwierdził.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gitthyth synom Korego psalm.

2. **O** iako są mile przybytki twoie, Panie zastępów!

3. Żąda i bardzo tęskni dusza moja do sieni Pańskich; serce moje i ciało moje pochutniwa sobie do Boga żywego.

4. Oto i wróbel znalazł sobie domek, i iaskółka gniazdo swoje, gdzie pokłada ptaszęta swe, u ołtarzów twoich, Panie zastępów, Królu mój i Boże mój!

5. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.

6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoją w tobie, i w których sercu są drogi twoje.

7. Który idąc przez dolinę morwów, za źródło go sobie pokładają, i deszcz pożegnania przychodzi na nie.

8. I idą huf z hufem, a ukazują się przed Bogiem na Syonie.

9. O Panie, Boże zastępów! wysłuchaj modlitwę moję; przyimi w uszy twe, o Boże lakubów. Sela.

10. O Boże, tarczo nasza! obacz, a weyrzy na oblicze ponazańca twego.

11. Albowiem lepszy iest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indzięty tysiąc; obrałem sobie raczej w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbożników.

12. Albowiem Pan Bóg iest słowcem i tarczą; tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia co iest dobrego tym, którzy chodzą w niewinności.

13. Panie zastępów! błogosławiony * człowiek, który ma nadzieję w tobie.
* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9.

P s a l m LXXXV.

I. Wierni w przesładowaniu Antyochem przypominając dawną łaskę Pańską, o pohamowanie gniewu Boga proszą; II. Cieszą się, iż on ludowi swemu dogodzi naprzód duczesnemi potrzebami, a potem i duchownemi w zesłaniu na świat syna swego

1. Przedniejszemu śpiewakowi synom Korego psalm.

2. **Ł**askęś, Panie! niekiedy pokazywał ziemi twojej; przywróciłeś zasię z niewoli lakuba.

3. Odpuściłeś nieprawość ludu twoiego, pokryłeś wszelki grzech ich. Sela.

4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twój, odwróciłeś od zapalczywości popędliwości twoje.

5. Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego! a uczyn wstręt gniewowi swemu przeciwko nam.

6. Izali na wieki gniewać się będziesz na nas! a rościągniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju!

7. Izali ty obróciwszy się nie ożwisz nas, tak aby się lud twój rozradował w tobie?

8. Panie! okaż nam miłosierdzie twoie, a day nam zbawienie swoje.

9. Ale posłuchani, co rzecze Bóg, on Pan mocny; zaiste mówi pokój do ludu swego, i do świętych swoich, byle się iedno zaś do głupstwa nie wracali.

10. Zaisteć bliskie iest zbawienie iego tym, którzy się go boją, a bywać będzie chwala iego w ziemi naszey.

11. Miłosierdzie i prawda potkaią się z sobą; sprawiedliwość i pokój pocałują się.

12. Prawda z ziemi wyroście, a sprawiedliwość z nieba wyrzy.

13. Da też Pan i czesne dobra, a ziemia * nasza wyda owoc swój.

* Ioeł 2, 19, 22.

14. Spraw, że sprawiedliwość przed twarzą jego póydzie, gdy postawi na drodze nogi swoje.

P s a l m LXXXVI.

1. Prorok wybawienia z ciężkości znając utrapienie swoje, Bożą dobrotliwość i nieprzyjaciół swych srogość opisał. 11. Prosi, aby go duchem i bojaźnią swoją rządził, i modlitwy jego wysłuchał

1. Modlitwa Dawidowa.

Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mnie; bouci nędzny i ubogi.

2. Strzeżże duszy moiej, boui jest ten, którego ty milujesz; zachowaj sługę twego, Boże mój! który ma nadzieję w tobie.

3. Zmiluy się nademną, Panie! albowiem do ciebie na każdy dzień wolam.

4. Rozwesel duszę sługi twego; bo do ciebie, o Panie! duszę swą podnoszę.

5. Boś ty, Panie! dobry * i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywają. * Ioeł 2, 13.

6. Wystłuchayże, Panie! modlitwę moję, a posłuchay pilnie głosu proby moiej.

7. Wzywam cię w dzień ucisku mego; bo mię ty wysłuchasz.

8. Niemasz żadnego * podobnego tobie między bogami, a Panie! i niemasz takowych spraw, iako są twoie. * 5 Moy. 3, 24

9. Wszyscy narodowie, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoim, Panie! i wielbić będą imię twoie.

10. Boś ty jest wielki, a czynisz cuda; tyś sam jest Bogiem.

11. Naucz mię * Panie! drogi twoiej, abym chodził w prawdzie twoiej, a ustanów serce moje w bojaźni imienia twego;

* Ps. 25, 4. Ps. 27, 11.

12. A będę cię chwalił, Panie, Boże mój! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoie na wieki,

13. Ponieważ miłosierdzie twoie wielkie jest nademną, a tyś wyrwał duszę moję z dołu głębokiego.

14. O Boże! powstali hardzi przeciwno mnie, a rota okrutników szukała duszy moiej, ci, którzy cię przed oczyma nie mają.

15. Ale ty, Panie, Bożesilny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy!

* 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18. Ps 103, 8. Ps. 145, 8

16. Weyrzy na mię, a zmiluy się nademną, dayże moc twoję słudze twemu, a zachowaj syna służebnicy twoiej.

17. Okaż mi znak dobroci twoiej, aby to widząc ci, którzy mię mają w nienawiści, zawstyżeni byli, żeś mię ty, Panie! poratował, i pocieszył mię.

P s a l m LXXXVII.

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysławia kościół i miasto Ieruzalemskie, iż ie Bóg umiłował nad inne, a do niego pogańskie narody przez Pana Chrystusa powołać postanowił.

1. Synom Korego psalm i pieśń.

Fundament jego jest na górach świętych.

2. Umilował Pan bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Iakubowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiadają, o miasto Boże! Sela.

4. Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znajomymi; oto, i Filistyńczycy, Tyryczycy, i Murzynowie rzeką, że się tu każdy z nich urodził.

5. Także i o Syonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Naywyższy ugruntuie go.

6. Pan policzy narody, gdy ie popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Przetóż o tobie śpiewać będą z płasaniem wszystkie siły żywota mego.

P s a l m LXXXVIII.

I. Podawa sposób, iako się ma człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swém. II. Uskarża się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swoje wyliczając.

1. Pieśń a psalm synów Korego przedniejszemu śpiewakowi na Machalat ku śpiewaniu, nauczający, (złożony) od Hetmana * Ezhahytczyka.

* 1 Kron. 4, 31. 1 Kron. 25, 5.

2. **P**anie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.

3. Niech przyydzie przed oblicze twoje modlitwa moja; nakłoń ucha twego do wołania mego.

4. Bo nasycona iest utrapienia dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

5. Poczytano mię między te, którzy zstępują do dołu; byłem iako człowiek bez wszelakiéj mocy.

6. Policzony iestem między umarłymi; iestem iako pobici, leżący w grobie, na które więcéj nie pamiętasz, którzy są od ręki twoiéj wytraceni.

7. Spuściłeś mię w dół najgłębszy, do najciemniejszego i najgłębszego miejsca.

8. Doległa mię zapalczywość twoja, a wszystkimi nawałnościami twemi przytłoczyłeś mię. Sela.

9. Dalekoś oddalił znaiome moje odemnie, którymeś mię bardzo obrzydził, a takim zawarty, że mi nie iza wyniść.

10. Oko moje zemdlalo od utrapienia mego; wzywam cię, Panie! na każdy dzień, wyciągając do ciebie ręce moje.

11. Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wysławiali? Sela.

12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoje? a prawda twoja w zginieniu?

13. Izali poznają w ciemnościach cuda twoie? a sprawiedliwość twoię w ziemi zapamiętania?

14. Lecz ia, Panie! do ciebie wołam, a z poranku sprzedza cię modlitwa moja.

15. Przeczcie, o Panie! odrzucasz

duszę moię, a zakrywasz oblicze twoie przedemną!

16. Iamci utrapiony, i prawie luz unieraiający od gwałtu; ponoszę strachy twoie, i trwożę sobą,

17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twój, a strachy twoie wytraciły mię.

18. Ogarniają mię iako woda przez cały dzień; obtaczają mię gromadno.

19. Oddaliłeś odemnie przyjaciela i towarzysza, a znaiomym moim iestem iako w ciemności.

P s a l m LXXXIX.

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale najbardziej kościołowi Bożemu oświadczoną. II. Przypomina zacne obietnice od Pana Dawidowi i potomstwu jego duchownemu, uczynione. III. O ziszczenie ich prosząc Pana chwali.

1. Nauczający (złożony) od Etana * Ezhahytczyka.

* 1 Król. 4, 31. 1 Kron. 15, 17.

2. **O** miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usta swemi prawdę twoię.

3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiesiach utwierdziłeś prawdę twoię, o któreys rzekł:

4. Postanowiłem * przymierze z wybranym moim; przysiągłem Dawidowi, słudze swemu,

* 2 Sam. 7, 11. 12. 13.

5. Ze aż na wieki utwierdzą nasienie twoie, a zbudują od narodu do narodu stolicę twoię. Sela.

6. Przetok, Panie! wysławiają niebiosa cud twój, i prawdę twoię w zgromadzeniu świętych.

7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może bydz Panu? kto podobień iest Panu między synami moczarów?

* Ps. 86, 8.

8. I w zgromadzeniu świętych bardzo iest Bóg straszliwy, a straszny nadewszystkie, którzy są około niego.

9. Panie, Boże zastępów! któż iest iakoś ty, Pan mocny? bo prawda twoja iest około ciebie.

10. Ty panujesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą nawałności * iego, ty je skrucasz.

* Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.

11. Tyś potarł Egipt iako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyjacioly twoie.

12. Twoieć są niebios, twoja też i ziemia; okrąg świata i pełność iego tyś * ugruntował.

* 1 Moy. 4, 4. Ps. 24, 1. Ps. 50, 2.

13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewają o imieniu twoim.

14. Ramię twoie mocne iest; mocna iest ręka twoja, a wywyższona iest prawica twoja.

15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twoiéy; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoie.

16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój; Panie! w światłości oblicza twego chodzić będą.

17. W imieniu twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twoiéy wywyższać się będą.

18. Boś ty iest chwała mocy ich, a za wolą twoją wywyższy się róg nasz.

19. Bo od Pana iest tarcza nasza, a od Świętego Izraelskiego Król nasz.

20. W on czas mówiąć w widzeniu do Świętego twego rzekłes: Położyłem ratunek w ręku mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.

21. Znalazłem Dawida, * sługę mego; olekiem świętym pomazałem go.

* Dzie. 13, 22 1 Sam. 16, 13.

22. Przetóż ręka moja będzie stała przy nim, a ramię moje posili go.

23. Nie uciśnie go nieprzyjaciel, a syn nieprawości nie utrapi go.

24. Bo potrę przed twarzą iego przeciwniki iego, a te, którzy go mają w nienawiści, porażę.

25. Nad to prawda moja i miłosierdzie moje z nim będzie, a w imieniu moim wywyższony będzie róg iego.

26. I położę na morzu rękę iego, i na rzekach prawicę iego.

27. On wołając rzecze: Tyś oyciec mój, Bóg mój, i skała zbawienia mego.

28. I a go też za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad Królmi ziemi.

29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moje, a przymierze moje stałe będzie przy nim.

30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie iego, a stolica iego iako dni niebios.

31. Ale ieźliby synowie iego opuścili zakon mój, a w sądziech moich nie chodzili;

32. Ieźliby ustawy moje splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali;

33. Tedy nawiedzę * rozgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich.

* 2 Sam. 7, 14.

34. Ale miłosierdzia swego nie odeymę od niego, ani skłaman przeciw prawdzie moiéy.

35. Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.

36. Razem przysiągł przez świętobliwość moię, że nie skłaman Dawidowi,

37. A że nasienie iego zostanie * na wieki, a stolica iego iako słońce przedemną;

* 2 Sam. 7, 16 Luk. 1, 33. Ian. 12, 34.

38. Iako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i iako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.

39. Aleś go ty odrzucił i wgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.

40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; ztrąciłeś na ziemię koronę iego.

41. Roztargałeś wszystkie płoty iego, i basztyś iego rozwalił.

42. Szarpaia go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem iest i sąsiadom swoim.

43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników iego; uweseliłeś wszystkie nieprzyjacioly iego.

44. I ostrze miecza iego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.

45. Zniosłeś ochędostwo iego, a stolicę iego uderzyłeś o ziemię.

46. Ukróciłeś dni młodości iego, a przydziałeś go hańbą. Sela

47. Dokądże Panie! na wiekiż się kryć będziesz? także będzie * iako ogień pałac zapalczywość twoja!

* Ps. 79, 5

48. Wspomniże na mię, iako krótki iest więk mój; azas próżno stworzył wszystkie syny ludzkie!

49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.

50. Gdzież są litości twoje dawne, o Panie! któreś przysiągł Dawidowi * w prawdzie swéy? * 2 Sam. 7, 15.

51. Wspomni, Panie! na zelżywość sług twoich, a iakom ponosił wzgardę w zanadru swém od wszystkich narodów możnych.

52. Panie! iako urągali nieprzyjaciele twoi, iako urągali ścieszkom pomazańca twego.

53. Niech będzie błogosławiony Pan aż na wieki. Amen, Amen.

P s a l m X C.

I. Moyżesz lud Boży uważaniem łaski i przytomności Bożej cieszy, II. Opisuie żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, gniew Boży za grzechy. III. Ukarkarza się, że mało ludzi swoją kondycją uważają IV. Prosi Boga, aby lud swój rządził i sprawom iego błogosławił.

1. Modlitwa Moyżesza, męża Boga.

Panie! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2. Pierwéy niżli góry stanęły, i niżli kształtował ziemię i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś iest Bogiem.

3. Ty znowu człowieka w próch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4. Albowiem tysiąc * lat przed oczyma twemi są iako dzień wczorayszy, który przeminał, i iako straż nocna. * 2 Piotr. 3, 8.

5. Powodnią porywasz ie; są iako sen, iako trawa, która z poranku roście.

6. Z poranku kwitnie i roście; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7. Albowiem od gniewu twego ginie my, a popędliwością twoją iestemy przestraszeni.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tajne * występki nasze przed iasnością oblicza twego.

* Ps. 139, 4. 11. 12. Zyd. 4, 13.

9. Zkąd wszystkie dni nasze nagle przemiiąją dla gniewu twego; iako słowa niszczeią lata nasze.

10. Dni wieku naszego iest lat siedmdziesiąt, a iezli kto dłuższy, lat ośmdziesiąt, a to, co naylepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominię, tedy prędko odlatuiemy.

11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto bojąc się ciebie zna zapalczywość twoię?

12. Nauczże nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13. Nawróćże się, Panie! dokądże odwłaczasz? zlituyże się nad sługami twemi.

14. Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twoim, tak abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15. Rozweselże nas według dni, którycheś nas utrapił, według lat, którycheśmy doznali złego.

16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwala twoja przy synach ich.

17. Niech będzie przyjemność Pana Boga naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!

P s a l m X C I.

I. Wszystkich którzy w Bogu ufaią, Prorok cieszy, iż ich Bóg złego uchwata, i Anielską straż posle. II. Upewnia, że Pan tych, co go miłują, wyzwoleniem i sławą, modlitew wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem ucieszy.

Ten, który mieszka w ochronie Naywyższego, i w cieniu Wszzechmecnego przebywać będzie.

2. Rzecz Panu: Nadzieia moja i zamek mój, Bóg mój, w nim nadzieię mieć będę.

3. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza najiadowitszego.

4. Pierzem swém okryje cię, a pod

skrzyżłami iego bezpiecym będziesz; prawda iego tarczą i puklerzem.

5. Nie ulękniesz się strachu noanego, ani strzały latającej w dnie;

6. Ani zarazy morowey, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatracza w południe.

7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliży.

8. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nadgrode niepobożnych oglądasz.

9. Ponieważes ty Pana, który iest nadzieją moją, i Naywyższego za przybytek swój położył,

10. Nie potka cię nic złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.

11. Albowiem Aniołom * swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

* Ps 71, 3. Matt 4, 6. Luk 4, 10.

12. Na rękach nosić cię będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojej.

13. Po lwie, i po bazyliisku deptać będziesz, lwie i smoka podepczesz.

14. Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto iż poznał imię moje.

15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; Ia z nim będę w utraapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.

16. Długością dni nasycę go, i okażę mu zbawienie moje.

P s a l m XCII.

I. Upomina do wystawiania Pana dla dziwnego rządu, i niedoścignych spraw iego. II Otuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitnie, i Pana chwalić będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotny.

2. **D**obra rzecz iest wystawiać Pana, a śpiewać imieniowi twemu, o Naywyższy!

3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoie, i prawdę twoją na każdą noc,

4. Na instrumencie dziesięci str-

nach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.

5. Albowiem mię rozweselił Panie! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.

6. O iako wielmożne są sprawy twoje, Panie! bardzo głębokie są myśli twoje.

7. Człowiek bydłecy nie zna, a głupi nie rozumiewa tego,

8. Iż wyrastają niezbożnicy iako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzennieni aż na wieki;

9. Ale ty, o Naywyższy! iestes Panem na wieki.

10. Albowiem oto, nieprzyiaciele twoi Panie! albowiem oto, nieprzyiaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. Ale róg mój wywyższysz iako * iednorozców; pokropiony będę olekiem świeżym.

* 4 Moy. 23, 22.

12. I uyrzy oko moje nieszczęście tych, co na mię czyhają; o złońnikach, którzy powstawiają przeciwko mnie, usłyszają uszy moje.

13. Sprawiedliwy iako * palma zakwitnie, iako cedr na Libanie rozmnoży się.

* Ps 1, 3.

14. Wszczepieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.

15. Nawet i w sędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;

16. Aby to opowiadano, że uprzeymym iest Pan, skała moja, a że w nim niemasz żadney nieprawości.

P s a l m XCIII.

Prorocstwo o królestwie Pana Chrystusowym, w którym wielbi Boga, iż swoich od naiazdów nieprzyjacielskich broni.

Pan * króluie, oblekł się w dostojność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwierdził też okrag świata, aby się nie poruszył.

* Ps. 96, 10. 97, 1. 99, 1.

2. Utwierdzona iest stolica twoja przed wszystkimi czasy; tyś iest od wieczności.

3. Podniosły rzeki, o Panie! pod-

niosły rzeki szum swój; podniosły rzeki nawałności swoje.

4. Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocniejszy jest Pan na wysokości.

5. Świadectwa twoje są bardzo * pewne; świętobliwość, Panie! jest domu twego ozdobą na wieczne dni.
* Ps. 119, 86. 128. 138. 140. 142. 151. 152.

P s a l m XCIV.

1. Dawid wola Boga na pomstę przeciwko złym, mowy i sprawy ich opisując. II Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, rozumie, a dobrych, acz ie czasem ku ich dobru karze, nie opuszcza.

Boże * pomst! Panie Boże pomst! roziaśnij się. * 5 Moj 32, 35.

2. Podnieś się, o Sędzio wszystkiży ziemi! a day zapłatę pysznym.

3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

4. Długoż będą świegotać, i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

5. Lud twój, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoje trapić?

6. Wdowy i przychodnie mordować? a sierotki zabijać?

7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Iakubów?
* Ps. 10, 11. 59, 8.

8. Zrozumiesz, o wy bydłcy niędzy ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

9. Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karal? który uczy człowieka umiejętności.

11. Pan zna myśli ludzkie, iż są * szczerą marnością. * 1 Kor. 3, 20.

12. Błogosławiony jest muž, którego ty ćwiczysz, Panie! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokóy od złych dni, ażby był wykopany dól niezbożnikowi.

14. Albowiem nie opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

15. Ale aż ku sprawiedliwości

obroci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzejmego.

16. Któżby się był zastawił za mną przeciwko złośnikom? ktoby się był uiał o mię przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

17. By mi był Pan nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkała dusza moia w milczeniu.
* Ps. 115, 17.

18. Iużem był rzekł: Zachwiała się noga moia; ale miłosierdzie twoie, o Panie! zatrzymało mię.

19. W wielkości utrapienia mego, we wnętrzościach moich, pociechy twoie rozweselały duszę moję.

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiają?

22. Ale Pan jest twierdzą moją, a Bóg mój skałą dufności moję.

23. Onci obróci na nie nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ie; wytraci ie Pan, Bóg nasz.

P s a l m XCV.

I Dawid Izraelczyki upomina, aby Pana z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z łaskawego do siebie wezwania, wielbili II Od nieposłuszeństwa i oporu ie odwodzi.

Póydźcież, śpiewaymy Panu; wykrzykaymy skale zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze iego z chwałą; psalmy mu śpiewaymy.

3. Albowiem Pan jest Bóg wielki, i Król wielki nadewszystkie bogi.

4. W iegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór iego są.

5. Iegoż jest morze, bo ie on uczynił; i ziemia, którą ręce iego ukształtowały.

6. Póydźcie, kłaniajmy się, a upadajmy przed nim; kłękajmy przed Panem, stwórcytcielem naszym.

7. Onci jest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska iego, i owce rąk iego. Dziś, ieżli * głos iego usłyszycie,
* Zyd. 3, 7. r. 4, 7.

8. Nie zatwardzajcież serca swego, iako w Meryba, a iako czasu kuszenia na puszczy,

9. Kiedy mię kusili oycowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moje.

10. Przez czterdzieści * lat miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich; * 4 M 14, 34.

11. Którym przysiągł * w popędliwości mojej, że nie wnidą do odpoczywania mego.

* 4 Moy 14, 28. Zyd 4, 3.

P s a l m XCVI.

Wszystkich wiernych z Żydów i z Poganów do ustawicznój Chrystusa Pana chwały upomina, dla tego, iż on iest Bogiem prawdziwym, i iest postanowiony sędzią wszystkiego świata

Spiewajcie * Panu pieśń nową; śpiewajcie Panu wszystka ziemi.

* 2 Kron. 16, 23

2. Spiewajcież Panu dobrozeczcie imieniowi iego, opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie iego.

3. Opowiadajcie między narody chwałę iego, między wszystkimi ludźmi cuda iego.

4. Albowiem wielki Pan i wszelkié chwały godny, i straszliwy iest nad wszystkie bogi.

5. Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

6. Zacność i ochędostwo przed obliczem iego, moc i piękność w świątynicy iego.

7. Oddajcie Panu pokolenia narodów, oddajcie Panu chwałę i moc.

8. Oddajcie Panu chwałę imienia iego; przynieście dary, a wnidźcie do sieni iego.

9. Kłaniajcie się Panu w ozdobie świątobliwości; niech się lęka oblicza iego wszystka ziemia.

10. Powiadajcie między Pogany: Pan króluie, a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości.

* Ps 93, 1 97, 1. 99, 1.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech płasza ziemia; niech zaszumi morze, i co w nim iest.

12. Niech płaszą pola, i wszystko co iest na nich; tedy niech wykrzykają wszystkie drzewa leśne.

13. Przed obliczem Pańskim; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził * ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej. * Ps. 98, 9.

P s a l m XCVII.

1. Szerokość i sławę królestwa Mesjaszowego opisuie, stosując do niego chwałę onę, w której Bóg zakon podawał II Nauczca, że on miał bałwochwalstwo zhańbić, kościół swój weselem naplnić, i dusze wiernych z rąk nieprzyjacielskich wydrzeć.

Pan * króluie; wyskakuy ziemi, a wesel się mnóstwo wysep.

2. Obłok i ciemność okolo niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy iego.

3. Ogień przed obliczem iego idzie, a zapala w okół nieprzyjacioly iego.

4. Błyskawice iego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia zadrzała.

5. Góry iako wosk rozplywają się przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszystkiéj ziemi.

6. Niebiosa opowiadają * sprawiedliwość iego, a wszyscy narodowie oglądają chwałę iego. * Ps 19, 1.

7. Niechże będą * zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniajcież mu się wszystkie bogowie.

* 2 M. 20, 4. 3 M. 26, 1. 5 M. 5, 8.

8. To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Iudskie dla sądów twoich, Panie!

9. Albowiem ty Pan naywyższy na wszystkiéj ziemi, a bardzo wywyższony nad wszystkie bogi.

10. Wy, którzy miłnecie * Pana, mieycie złe w nienawiści; on strzeże świątych swoich, a z ręki niepobożnych wyrwa ie.

* Amos. 5, 15 Rzym. 12, 9.

11. Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiajcie pamiętkę świątobliwości iego.

P s a l m XCVIII.

I. Triumf Pana Jezusa sławić każe, który mocą własną sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangelią narodom obiawił. II Upomina, żeby mu świat chwałę oddał.

1. Psalm.

Spiewajcie Panu pieśń * nową, bo dziwne rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica jego, i ramię ** świętobliwości jego.

* Ps. 33, 3. ** Iza. 63, 5

2. Obiawił Pan * zbawienie swoje; przed oczyma Poganów oznajmił sprawiedliwość swoją. * Iza. 52, 10.

3. Wspomniał na miłosierdzie swoje, i na prawdę swoją przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

4. Spiewajże Panu wszystka ziemia; wykrzykajcie, a weselcie się, i śpiewajcie.

5. Grajcie Panu na harfie; na harfie głosem przyspiewując.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawajcie przed Królem i Panem.

7. Niech zaszumi morze, i ców nim iest, okrąg świata, i mieszkający na nim.

8. Rzeki niech klaskają rękoma; góry współ niech się rozradują.

9. Przed Panem, bo idzie sędzić * ziemię. On będzie sędził okrąg świata w sprawiedliwości i narody w prawości. * Ps. 96, 13.

P s a l m XCIX.

I. Izraelczyki upomina, aby Pana dla Duchownego królestwa jego, które między nie wysławił, chwalili. II Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

Pan króluje, niechże zadrzą naródwie; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. Pan na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiają imię twoje wielkie i straszne; albowiem święte iest.

4. Moc zaiste królewska miłuje sąd; albowiem ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Iakubie ty wykonywasz.

5. Wywyższajcie Pana Boga naszego, a kłaniajcie się u podnożka nóg jego; bo święty iest.

6. Moyżesz i Aaron między Kapłanami jego, a Samuel między wzywającymi imienia jego wołali do * Pana, a on ich wysłuchał.

* 2 M 32, 11. 4 M. 14, 13. 1 Sam. 12, 19.

7. W słupie obłokowym * mówił do nich; a gdy strzegli świadectw jego i ustaw, które im podał, * 2 M. 33, 9.

8. Panie, Boże nasz! tyś ie wysłuchiwał; Boże! bywałeś im miłosciwym, i gdyś ie karał dla występków ich.

9. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się na górze świętej jego; albowiem święty iest Pan, Bóg nasz.

P s a l m C.

I. Wszystkich ludzi do wysławiania Boga pobudza II. dla tego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoje owieczki przyjął.

1. Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykajcie Panu wszystka ziemia!

2. Służcie * Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością, * Ps. 2, 11. 66, 2. 98, 4.

3. Wiedzcież, żeć Pan iest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem * jego, i owcami pastwiska jego. * Ps. 95, 7.

4. Wnidźcież w bramy jego z wysławianiem, a do sieni jego z chwałami; wysławiajcież go, dobrorzeczyć imieniowi jego;

5. Albowiem dobry iest * Pan, na wieki trwa miłosierdzie jego, a od narodu aż do narodu prawda jego, * Ps 73, 1.

P s a l m CI.

Dawid śluby Bogu czyni, że zostawszy Królestwo, chce go wielbić, i onemu służąc, prawy drogi naśladować, przewrotne odrzucać, pysznych, zdrajców i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu i o sędzie śpiewać będę; tobie, o Panie! śpiewać będę. * Ps. 89, 2. 92, 2.

2. Ostrożnym będę na drodze uprzemymy, kiedy przyjdiesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości serca mego, w domu moim.

* 4 Moj. 12, 7. Zyd 3, 2.

3. Nie położę przed oczy moje złej rzeczy; każdą sprawę występników * mam w nienawisci, a nie chwyci się mnie.

* Ps. 139, 21

4. Serce przewrotne * odstąpi ode mnie, a o złe nie będę dbał.

* Ps 6, 9.

5. Tego, który * potajemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczu wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć.

* Ps. 15, 3

6. Oczy moje obrócone będą na prawdomowne w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzemą, ten mi służyć będzie.

7. Nie będzie mieszkał w domu moim * zdrayca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi.

* Przyp 13, 5.

8. Co poranek tracić będę wszystkimie niezbożne na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkie, którzy czynią nieprawość.

P s a l m CII.

I. Lud Boży do Boga wołając, Babilońskie ciężkości onemu przekłada. II. Cieszy się, że Bóg ma godzineczkę, której ie wybawi. III. Prozbę czyni, żeby ich do końca nie niszczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku przed Panem wylewa żądostwo swoje.

2. Panie! wysłuchaj * modlitwę moję, a wołanie moje niechay przyydzie do ciebie.

* Ps. 143, 1.

3. Nie ukrywaj * oblicza twego przedemną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cięzywam, prędko mnie wysłuchaj.

* Ps. 13, 2. 44, 25 69, 18

4. Albowiem niszczeią jako dym dni moje, a kości moje jako ognisko wypalone są.

5. Porażone iest jako trawa, i uwiędło serce moje, tak żem zapomniał iest chleba swego.

6. Od głosu wzdychania mego przylgęły kości moje do ciała mego.

7. Stałem się podobnym pelika-

nowi na puszczy; iestem jako pułacz na pustyniach.

8. Czuię, a iestem jako wróbel samotny na dachu.

9. Przez cały dzień urągaia mi nieprzyjaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinaia mię.

10. Bo iadam popiół jako chleb, a napój mój mieszam ze łzami,

11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniosłszy mię porzuciłś mię.

12. Dni moje są jako cień * nachylony, a iam jako trawa uwiadł;

* Job. 8, 9 r. 14, 4. 2. Ps. 109, 23. 144, 4.

13. Ale ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka twoia oł narodu do narodu.

14. Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł czas * naznaczony.

* 2 Kron. 36, 21. Ier. 29, 10.

15. Albowiem upodobało się sługom twoim kamienie iego, i nad prochem iego zmiłuią się;

16. Aby się bali Poganie imienia Pańskiego, a wszyscy Królowie ziemscy chwały twoię,

17. Gdy pobudzie Pan Syon, i okaże się w chwale swoię;

18. Gdy weyrzy na modlitwę ponizonych, nie gardząc modlitwą ich.

19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma byđ stworzony, chwalić będzie Pana.

20. Ze weyrzał z wysokości swięticy swoię, że z nieba na ziemię poyrzał;

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazane;

22. Aby opowiadali na Syonie imię Pańskie, a chwałę iego w Ieruzalemie,

23. Gdy się pospolu zgromadzą narodowie i królestwa, aby służyły Panu.

24. Utrapił w drodze siłę moję, ukrócił dni moich;

25. Ażem rzekł: Boże mój! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwaią lata twoie,

26. I pierwý niżeliś założył ziemię niebiosa dzieło rąk twoich.

27. One * pomina, ale ty zostawasz; wszystkie te rzeczy jako szata zwiotszeią, jako odzienie odmieni się, i odmienione będą.

* Iz. 51, 6. Matt. 24, 35.

28. Ale ty teżes zawsze jest, a lata twoje nigdy nie ustana.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed tobą.

P s a l m CIII.

Prorok wylicza dobrodziejstwa Pańskie. I. Własne: że mu Bóg grzechy odpuszcil, w zeszlosci wieku czerstwości uczył. II. Pospolite: że się podeymnie ukrzywdzonych, woła swą ludowi obiawil, jest miłosierny, i złości jako oyciec dziatkom odpuszcza. III. Nacza, że go czcicil powinne woyska Anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidów.

Błogosław duszo moia Panu, i wszystkie wnętrności moje imienio wi iego świętemu.

2. Błogosławże duszo moia Panu, a nie zapominay wszystkich dobrodziejstw iego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje; który uzdrawia wszystkie choroby twoje;

4. Który wybawia od śmierci żywot twój; który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasycy dobrém usta twoje, a odnawia jako orlą młodość twoię.

6. Pan czyni co sprawiedliwego jest, i sądy wszystkim uciśnionym.

7. Oznaymil drogi swe Moyżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoje.

8. Miłosierny * i litościwy jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6 7 4 Moy. 44, 18 5 M. 5, 10. Nehem. 9, 17.

9. Nie będzie się na wieki wadzil, ani gniewu wiecznie chował.

10. Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odpłaca nami.

11. Albowiem jako są niebiosa wysokie nad ziemią, tak jest utwierdzone miłosierdzie iego nad tymi, którzy się go boią.

12. A jako daleko jest wschód od zachodu, tak daleko oddalil od nas przestępstwa nasze.

13. Jako ma litość oyciec nad dziatkami, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boią.

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są jako * trawa, a jako kwiat polny, tak kwitnie;

* Ps. 90, 5 Izai 40, 6.

16. Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemasz, ani go więcéy pozna miejsce iego.

17. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boią, a sprawiedliwość iego nad syny synów,

18. Który strzegą przymierza iego, i pamiętaią na przykazania iego, aby ie czynili.

19. Pan na niebiesiach utwierdził stolicę; a królestwo iego nad wszystkimi panuje.

20. Błogosławcie Panu Aniołowie iego mocni w sile, którzy czynicie rozkazania iego, posłusznymi będąc głosowi słowa iego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie woyska iego, słudzy iego, którzy czynicie wołę iego.

22. Błogosławcie Panu wszystkie sprawy iego na wszystkich miejscach panowania iego. Błogosław, duszo moia! Panu.

P s a l m CIV.

I. Dawid pobudziwszy duszę swą do uważania maiestatu Bożego, wszystkich rzeczy stworzonych poczętek i opatrowanie szeroko opisuje, II. chwałę za to Bogu wieczną obiecuje.

Błogosław, duszo moia! Panu. Panie, Boże mój! wielceś jest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokles.

2. Przydziales się * światłością jako szatę; rociagnales ** niebiosa jako oponę.

* 1 Moy. 1, 3 ** 1 M. 1, 6 8

3. Któryś zasklepił na wodach * palace swoje; który używasz obloków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych; * 1 Moy. 1, 7.

4. Który czynisz duchy posłami * swymi; ty czynisz sługi swe ogniem palającymi. * Zyd. 1, 7

5. Ugrunfowałeś ziemię na słupach iéy, tak że się nie poruszy na wieki wieczne.

6. Przepaścią iako szatą przyodziałeś ją był, tak że wody stały nad górami.

7. Na zgromienie twoie rozbiegły się, a na głos pogromu twego prędko zuciekały.

8. Wystąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył.

9. Zamierzyłeś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi. * Job 38, 10 11.

10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, aby płynęły między górami.

11. A napoy dawały wszystkiemu zwierzo polnemu; a z nich gaszą leśni osłowie pragnienie swoje.

12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałązek głos wydawa.

13. Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycala ziemia.

14. Za twoją sprawą * roście trawa dla bydła, a ziola na pożytek człowieka; ty wywodzisz chleb z ziemi. * Ps. 147, 8.

15. I wino, które uwesela * serce człowiecze, od którego się lśni twarz iako od oleiu; i chleb, który zatrzymywa żywot ludzki. * Sędz. 9, 13

16. Nasycone bywają i drzewa Pańskie, i cedry Lybanu, których nasadził;

17. Na których ptacy gniazda swe mają, i bocian na iedlinach ma dom swój.

18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.

19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swój. * 1 Moy. 1, 16.

20. Przywodzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.

21. Łwiewa ryczą do lupy, i szukaia od Boga pokarmu swego.

22. Lecz gdy słońce wznidzie, zaś

* się zgromadzia, i w ianach swoich kładą się. * Job 37, 8.

23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swojej, i do pracy swojej aż do wieczora.

24. O iakoż wielkie są * sprawy twoie, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona iest ziemia bogactwem twoim. * Job 26, 14.

25. W morzu zaś wielkiem i bardzo szerokiem, tam są płazy, którem niemasz liczby, i zwierzęta małe i wielkie.

26. Po nim okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w nim igrał.

27. Wszystko to na cię * oczekiwa, abyś im dał pokarmu czasu swego. * Ps. 145, 15.

28. Gdy im dawasz, zbierają; gdy otwierasz rękę twoją, nasycone bywają dobrami rzeczami.

29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoie, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracają.

30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi.

31. Niechayże będzie chwala Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.

32. On gdy weyrzy na ziemię, zadrzy; dotknie się gór, a zakurzą się.

33. Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

34. O nim będzie wdzięczna mowa moia, a ia się rozweselę w Panu.

35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niezbożnych aby iuż niebyło! Błogosław, duszo moia! Panu. Halleluiah.

P s a l m CV.

I Izraelczyki do wdzięczności przeciw Bogu i szukania łaski iego wzywa II. dla tego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyjacioły ich pokarał, i inne im dobrodzieystwa pokazał.

Wysławiajcie * Pana; ogłaszajcie imię iego; opowiadajcie między narody sprawy iego.

* 1 Kron. 16, 8. Izai. 12, 4.

2. Spiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy, rozmawiajcie o wszystkich cudach iego.

3. Chlubcie się imieniem świętém iego; niech się weseli serce szukających Pana.

4. Szukajcież Pana i mocy iego; szukajcie oblicza iego zawsze.

5. Przypominajcie sobie dziwy iego, które czynił, cuda iego i sądy ust iego,

6. Wy nasienie Abrahama, sługi iego! Wy synowie Iakubowi, wybrani iego!

7. Onci iest Pan Bóg nasz, po wszystkiey ziemi sądy iego.

8. Pamięta wiecznie na przymierze swoje: na słowo, które przykazał aż do tysiącznego pokolenia;

9. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę swą ** uczynioną Izaakowi.

* 1 Moy 17, 2 ** 1 Moy 26, 3

10. Bo ie postanowił Iakubowi * za ustawę, a Izraelowi za umowę wieczną,

* 1 M 28, 13

11. Mówiąc: Tobie dam ziemię * Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego;

* 1 Moy 13, 15.

12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a ieszcze w nię byli przychodniami.

13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu;

14. Nie dopuszczał nikomu, aby im miał krzywdę czynić; nawet * karał dla nich i Króle, mówiąc:

* 1 M 12, 17.

15. Nie tykajcie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czynicie nic złego.

* 1 Kron. 16, 22.

16. Gdy przywołałszy głodu * na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył.

* 1 Moy. 41, 57.

17. Posłał * przed nimi męża, który był za niewolnika przedany, to iest ** Iózefa;

* 1 Moy 45, 5 ** 1 Moy. 37, 28.

18. Którego nogi pętami trąpili, * a żelazo ścisnęło ciało iego,

* 1 Moy. 39, 20.

19. Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa Pańska doświadczała go.

20. Posławszy * Król kazał go puścić; ten, który panował nad narodami, wolnym go uczynił.

* 1 Moy. 41, 14

21. Postanowił go * Panem domu swego, i Książęciem nad wszystką dzierzawą swoją,

* 1 Moy. 41, 40.

22. Aby władał i Książęty iego według zdania duszy swoiëy, i starców iego mądrości nauczał.

23. Potym wszedł Izrael do Egiptu, a Iakub był gościem w ziemi Chamowëy;

* 1 Moy 46, 5. 6.

24. Gdzie rozinnożył Bóg lud swój * bardzo, i uczynił go możniejszym nad nieprzyjacioly iego.

* 2 Moy 1, 7.

25. Odmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud iego, a zmyślali zdrady przeciw sługom iego.

* 2 Moy. 1, 8. 11.

26. Posłał Moysesza, * sługę swego, i Aarona, którego obrał;

* 2 M. 3, 10.

27. Którzy im przedłożyli słowa * znaków iego, i cuda w ziemi Chamowëy.

* 2 Moy. 7, 9. 10.

28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu iego.

* 2 Moy. 10, 21. 22.

29. Obrócił wody ich w krew, a pomorzył ryby w nich.

* 2 Moy. 7, 20.

30. Wydała ziemia ich mnóstwo * żab, i były w pałacach Królów ich.

* 2 Moy. 8, 6.

31. Rzekł, a przyszła rozmaita * mucha, i mszyce we wszystkich granicach ich.

* 2 Moy. 8, 17.

32. Dał grad miasto * deszczu, ogień pałacy na ziemię ich.

* 2 Moy 9, 23.

33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.

34. Rzekł, a przyszła szarańcza, * i chrząszczów niezliczone mnóstwo;

* 2 Moy. 10, 13

35. I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a poiadły urodzaje ziemi ich.

36. Nawet pobił wszystko pierworodzstwo * w ziemi ich, początek wszystkiëy siły ich.

* 2 M. 12, 29.

37. Tedy ie wywiódł ze srebrem * i ze złotem, a nie był nikt słaby między pokoleniem ich.

* 2 Moy. 12, 35.

38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadek na nie strach ich. * 2 M 12, 33.

39. Rozpostarł obłok * na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy. * 2 Moy. 12, 21.

40. Na żądanie ich przywiódł przepiórki, * a chlebem niebieskim nasycił je. * 2 Moy. 16, 13.

41. Otworzył skałę, i wypłynęły wody, a płynęły po suchych miejscach jako rzeka. * 2 Moy. 17, 6.

42. Albowiem wspomniał na słowo świętobliwości swojej, które rzekł do Abrahama, sługi * swego. * 1 Moy. 22, 16.

43. Przetóż wywiódł lud swój z weselem, a z śpiewaniem wybrane swoje.

44. I podał im ziemię Poganów, a posiadli prace narodów,

45. Aby zachowali ustawy jego, a prawa jego przestrzegali. Halleluiah.

P s a l m CVI.

I. Wierni Zydowie Bogu za niewymowne dobrodzieystwa jego dziękują II Proszą, żeby się zbawieniem jego ucieszyć mogli. III. Swoje, i przodków swoich występki, w Egipcie, na puszczy i w ziemi Chananeyjskiej popelnione, wyznawiają.

1. Halleluiah.

Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.

2. Któż wysłowi niezmierną moc Pańską, a wypowie wszystkę chwałę jego ?

3. Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Pamiętaj na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu, nawiedźże mię zbawieniem swoim.

5. Aby używał dobrego z wybranymi twójmi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się wespół z dziedzictwem twoim.

6. Zgrzeszyliśmy z ocy * swymi; niesprawiedliwieśmy czynili, i nieprawość popelniali. * Dan. 9, 5.

7. Oycowie nasi w Egipcie nie

zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale * odpornymi byli przy morzu, czerwonym. * 2 Moy. 14, 11.

8. A wszakże ie wyswobodził dla imienia swego, aby oznaymił moc swoje.

9. Bo zgromił * morze czerwone, i wyszło, a przewiódł ie przez przepaści, iako przez puszcza. * 2 M. 14, 21.

10. A tak zachował ie od ręki tego, który ie miał w nienawiści, a wykupił ie z ręki nieprzyjacielskiej.

11. W tym okryły wody * tych, którzy ie ciężyli; nie został ani jeden z nich. * 2 Moy. 14, 27. 28.

12. A choć uwierzyli * słowom jego, i wysławiali chwałę jego; * 2 M. 14, 31.

13. Przecię prędko * zapomnieli na sprawy jego, i nie czekali na rady jego. * 2 Moy. 15, 24.

14. Ale zięci będąc chciwością * na puszczy kusili Boga na pustyniach. * 2 Moy 16, 3.

15. I dał im czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty * na nie. * 4 Moy. 11, 33.

16. Zatem gdy się wzruszyli * zawzięcią przeciw Moyżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi, świętemu Pańskiemu, * 4 Moy. 16, 2.

17. Otworzyła się * ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironową, * 4 Moy. 16, 31.

18. I zapalił się ogień * na zebrańie ich; płomień spalił niepobożne. * 1 Moy. 16, 35.

19. Sprawili i cielca * na Horebie, i klaniali się bałwanowi litemu. * 2 Moy. 32, 4.

20. I odmienili chwałę swą w podobieństwo wolu, iedzącego trawę.

21. Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;

22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamonowej, rzeczy straszne przy morzu czerwonym.

23. Przetóż rzekł, że ie chciał wytracić, gdyby się był Moyżesz, wybrany jego, nie stawil * w oném rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości jego, aby ich nie tracił. * 2 Moy. 32, 11.

24. Wzgardzili téż ziemią pożądaną, nie wierząc słowu iego.

* 4 Moy 14, 1 2 3

25. I szemirząc w namieciech swoich, nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu.

26. Przetoż podniósł rękę swoją * przeciwko nim, aby ie pobił na puszczy;

* 4 Moy. 14, 28, 29

27. A żeby rozrzucił nasienie ich między Pogany, i rozproszył ie po ziemiach.

28. Zprzegli się téż byli z balwanem * Baalfegorem, a iedli ofiary umarłych.

* 4 Moy 25, 3

29. A tak drażnili Boga sprawami swemi, że się na nie oborzyla * plaga;

* 4 Moy 25, 4 5

30. Aż się zastawił * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana iest ona plaga;

* 4 Moy. 25, 7

31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.

32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu w wód Meryba, tak iż się źle działo i z Moyżeszem * dla nich.

* 4 Moy. 20, 11.

33. Albowiem rozdrażnili ducha iego, że wyrzekł co niesłuszna * usty swemi.

* 4 Moy 20, 10.

34. Nad to nie wytracili onych narodów, o których im był Pan * powiedział.

* 5 Moy 7, 2.

35. Ale pomniejszawszy się z onymi narodami, nauczyli się spraw ich:

* Sędz 1, 21.

36. I służyli balwanom ich, które im były sidłem.

37. Albowiem diabłom ofiarowali * syny swoje, i córki swoje,

* 2 Król. 16, 3

38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, które ofiarowali balwanom rytym Chananeyskim, tak że splugawiona była ziemia ociem krwi rozlaniem.

39. I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swymi,

40. Przetoż zapaliwszy się Pan w popędliwości przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoje,

41. I podał ie w ręce Poganom; a panowali nad nimi, którzy ie mieli w nienawiści;

42. I uciskali ie nieprzyjaciele ich, tak że poniżeni byli pod ręką ich.

43. Częstokroć ie * wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczym poniżeni byli dla nieprawości swoich. * Sędz 2, 16.

44. A wszakże weyrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.

45. Bo sobie wspomniął na przymierze * swoje z nimi, a żałował tego według wielkiéy litości swoiéy.

* 5 Moy. 30, 1 2 3.

46. Tak że im ziednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ie byli poimali.

47. Wybawże nas, Panie, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych Poganów, abyśmy wysławiali imię świętobliwości twoiéy, a chlubili się w chwale twoiéy. * 1 Kron. 16, 35.

48. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki; na co niech rzece wszystkie lud: Amen, Halleluiah.

P s a l m CVII.

I Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II Bo on ludzi z wygnania i nędzy, i więzienia, z chorób, i z niebezpieczeństwa morskiego wybawia. III Uskarsza się, że mało tych, którzyby sprawy Bożéy mądrze uważali.

Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* Ps. 106, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.

2. Niech o tym powiedzą ci, których odkupił Pan, iako ie wykupił z ręki nieprzyjacielskiéy,

3. A zgromadził ie z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.

4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnéy; miasta dla mieszkania nie znaydując,

5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.

6. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoiém, z ucisku ich wyrwał ie;

7. I prowadził ie drogą prostą, aby przyszedli do miasta, w którémby mieszkali.

8. Niechajże wysławiaią przed Pa-

nem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

9. Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napełnił dobrami.

10. Którzy siedzą w ciemności i w sieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem.

11. Przeto że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Naywyższego pogardzili,

12. Dla czego poniżył biedą serce ich, upadli, a nie był, ktoby ratował.

13. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawiał ie.

14. Wywodził ie z ciemności, i z cienia śmierci, a związki ich potargał.

15. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

16. Przeto że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbi.

17. Szaleni dla drogi przewrotności swoiey, i dla nieprawości swéy utrapieni bywają.

18. Wszelki pokarm brzydzi * sobie dusza ich, aż się przybliżają do bram śmierci. * Job. 33, 20

19. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ie.

20. Posyła słowo swe, i uzdrawia ie, a wybawia ie z grobu.

21. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi;

22. I ofiarując ofiary chwały, niech opowiadają sprawy iego z wesółem śpiewaniem.

23. Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracujący na wodach wielkich.

24. Cię widywają sprawy Pańskie, i dziwy iego na głębi.

25. Iako iedno rzecze, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.

26. Wstępują aż ku niebu, i zażstępują do przepaści, tak iż się dusza ich w niebezpieczeństwie rozplywa.

27. Bywają miotani, a potaczają się iako piiany, a wszystka umiejętność ich niszczeie.

28. Gdy wołają do Pana w utra-

pieniu swoim, z ucisków ich wybawia ie.

29. Obraca burze w ciszą, tak że umilkną nawałności ich.

30. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ie do portu požadanego.

31. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

32. Niech go wywyższą w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechay go chwala.

33. Obraca rzeki w pustynią, a potoki wód w suszą;

34. Ziemię urodzayną obraca w nieplodną dla złości tych, którzy w niéy mieszkają.

35. Pustynie obraca * w jeziora, a ziemię suchą w strumienie wód.

* Izai. 41, 8.

36. I osadza w nich głodne, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

37. Którzy posiewają pole, a sadzą winnice, i zgromadzają sobie pożytek z urodzaju.

38. Takci im on błogosławi, że się bardzo rozmnają, a dobytku ich nie umnieysza.

39. Ale podczas umnieyszeni i poniżeni bywają okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem,

40. Gdy wylewa wzgardę * na Księżęta, dopuszczając, aby błądzili ** po puszczy bezdrożny.

* Job. 12, 21. ** Job. 12, 24

41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę iego iako trzodę. 1 Sam. 2, 8. Ps. 113, 7. 8.

42. To widząc uprzemi rozweselą się, a wszelka nieprawość zatka ** usta swe. * Job 22, 19. ** Job. 5, 16.

43. Ale któż iest tak mądry, aby to upatrował, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?

P s a l m CVIII.

I. Dawid Bogu dziękuje, iż go na królestwo wsadził. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożey, i wybawienia ludu. III. Krainy, które ieszcze posiadać miał, wylicza.

1. Pieśń psalmu samego Dawida.

2. **G**otowe iest serce * moje, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwala moja. * Ps. 57, 8.

3. Ocuźcie się lutnio i harfo, gdy na świtanie powstawam.

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, Panie! a będąc śpiewał między narody.

5. Albowiem większe jest nad niebiosa miłosierdzie * twoie, i aż pod obłoki prawda twoja.

* Ps. 36, 6 57, 11.

6. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwała twoja.

7. Niech będą wybawieni umiłowaniai twoi; zachowayże ie prawicą swoią, a wysłuchay mię.

8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoię; dla tego się weselić będę, że rozdzielił Sychem, a dolinę Suktok rozmierzę. * Ps. 60, 8.

9. Moiec jest Galaad, mój i Manases, a Efraim mocą głowy moiéy, Iuda zakonodawca mój.

10. Moab jest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moje; przeciwko Filistynom trąbić będę.

11. Któż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi Edomskięy?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna jest pomoc ludzka.

14. W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyjacioly nasze.

P s a l m C I X.

1. Dawid w osobie swéy na Doegowę, a w figurze Chrystusa Pana, na ludaszowę zdradę się uskarża. 11. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przekłętwa Bożego, a sobie poratowania od Boga żąda.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

O Boże chwały moiéy! nie milcz;

2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie ięzykiem kłamliwym,

3. A słowy iadowitemi ogarnęli mię,

walcząc przeciwko mnie bez wszelkiéy przyczyny.

4. Przeciwwili mi się za miłość moię, chociaż się za nie modlił.

5. Oddawaią mi złém za dobre; a nienawiscią za miłość moię.

6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawey ręce iego.

7. Gdy przed sądem stanie, niech wynidzie potępionym, a modlitwa iego niech się w grzech obróci.

8. Niech będą dni iego krótkie, a przełożęństwo * iego niech inny weźmie. * Dzie. 1, 20.

9. Niech dzieci iego będą sierotami, a żona iego wdową.

10. Niech będą biegunami i tulkami synowie iego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.

11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co jest iego, a niech obcy rozchwycą pracę iego.

12. Niech nie będzie, toby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, toby się zmiłował nad sierotami iego.

13. Potomkowie iego niech z korzenia wycięci będą; w drugim pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

14. Niech przyydzie na pamięć nieprawość * przodków iego przed Panem, a grzech matki iego niechay nie będzie zgładzony. * 2 Moy. 20, 5.

15. Niech będą przed Panem ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiętki ich,

16. Przeto że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

17. Ponieważ umiłował przekłętco, niechże przyydzie na niego; niechcial błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od niego.

18. A tak niech będzie obleczony w przekłętco, iako w szatę swoię; a niech wnidzie iako woda we wnętrzości iego, a iako oléy w kości iego.

19. Niech mu to będzie iako płaszcz do przyodziania, a iako pas dla ustawicznego opasowania.

20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od Pana, i tym, którzy źle mówią przeciwko duszy mojej.

21. Ale ty, Panie! o Panie! użyj nademną litości dla imienia twego; a iż dobre jest miłosierdzie twoje, wyrwijże mię.

22. Bomci ja jest ubogi i nędzny, a serce moje zranione jest we wnętrzościach moich.

23. Iako cień, który * ustępuje, uchodzić muszę; zganiamią mię iako azarańczą. * Ps. 102, 12

24. Kolana moje upadają od postu, a ciało moje wychudło z tłustości.

25. Nad to stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwają głowami swemi.

26. Wspomóżże mię, o Panie, Boże mój! zachowaj mię według miłosierdzia swego,

27. Tak aby poznać mogli, iż to ręka twoja, a żeś ty, Panie! to uczynił.

28. Niechże oni przeklinają, ty błogosław; którzy powstałi, niech będą zawstydzeni, aby się weselił sługa twój.

29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieją, iako płaszczem, zelżywością swoją.

30. Będę Pana wielce wysławiał usty swemi, a w pośród wielu chwalić go będę,

31. Przeto że stoi po prawej stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osadzają duszę jego.

P s a l m CX.

I. Dawid opisuje urząd królewski i kapłański syna Bożego; II. pokazuje skutki tego urzędu; i nad nieprzyjaciółmi sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidów.

Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnożkiem nóg twoich.

* Matt. 22, 44. Mark. 12, 36. Luk. 20, 42
Dzie 2, 34. 1 Kor. 15, 25. Zyd. 1, 13.

2. Laskę mocy twojej pošle Pan z Syonu, mówiąc: Panuy, w pośród nieprzyjaciół twoich.

3. Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego w ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się plód twój z żywota iako rosa na świtanu.

4. Przysięgł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchisedechowego.

* Ian 12, 34. Zyd. 5, 6. r. 6, 20.
r 7, 17

5. Pan po prawicy twojej potrze Króle w dzień gniewu * swego.

* Ps. 2, 9

6. Będzie sądził narody, i wszystko napełni trupami; potłucze głowę nad wielą ziem zanuciąca.

7. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy * głowę.

* Filip. 2, 9.

P s a l m CXI.

I. Prorok napomina Izraelczyki, aby dziękowali Panu za dobrodzieyatwa, które pokazawał oycom ich II Boiażn Bożą zaleca, i naśladowcom ięj doskonałe szczęście obiecuje.

1. Halleluiah.

Będę wysławiał Pana całym sercem w radzie szczerých, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy Pańskie, iawne u wszystkich, którzy się w nich kochają.

3. Chwalebne i ozdobne dzieło iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Pamiętkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy Pan.

5. Dał pokarm tym, którzy się go boją, pamiętając wiecznie na przymierze swoje.

6. Moc spraw swoich oznaymił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo Poganów.

7. Uczynki rąk iego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania iego,

8. Utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości.

9. Wykupienie pošlawszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przymierza swego; święte i straszne iest imię iego.

10. Początek * mądrości iest boiażn Pańska; rozumu dobrego nabywają wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czynią; chwala iego trwa na wieki.

* Job. 28, 28. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

P s a l m CXII.

I. Bojącym się Boga i szczerobliwym obliczcie od Pana błogosławieństwo. II. Niezbożnych zazdrość dla szczęścia pobożnych wytyka, a iż się w nadziei swęj omylą, upewnia.

1. Halleluiah.

Błogosławiony mąż, który się Pana boi, a w przykazaniach * iego ma wielkie kochanie. * Ps. 1, 1. 2.

2. Można będzie na ziemi nasienie iego; rodzina szczerych błogosławiona będzie.

3. Maiętność i bogactwa są w domu iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Szczerem w ciemnościach światłość wschodzi; łaskawy, miłosierny, i sprawiedliwy iest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym iest, i pożyczka, a rzeczy swe miarkunie rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wieczny będzie sprawiedliwy.

7. Słyszac złe nowiny, nie boi się; stateczne serce iego dufa w Panu.

8. Umocnione serce iego nie boi się, aż ogląda pomstę nad nieprzyjaciół swymi.

9. Rozprasza, i dawa * ubogim; sprawiedliwość iego trwa na wieki; róg iego wywyższy się w sławie. * Ps. 37, 26. 2 Kor. 9, 9.

10. Widząc to niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swymi zgrzytał, i schnąć będzie; żadość niepobożnych zginie.

P s a l m CXIII.

Napomina ludzie do ustawicznego po wszystkim świecie chwał Bogu oddawania, dla wielmożności i dobrośliwości iego przeciwko ludziom, a osobliwie przeciw ubogim.

1. Halleluiah.

Chwalcie służy Pańscy, chwalcie imię Pańskie.

2. Niechay będzie imię Pańskie * błogosławione, odtąd aż na wieki. * Dan. 2, 20.

3. Od zachodu * słońca, aż do

zachodu iego, niech będzie chwalebne imię Pańskie. * Mal. 1, 11.

4. Pan iest nad wszystkie narody wywyższony; chwała iego nad niebiosa.

5. Któż taki, iako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości?

6. Który się zniża, aby widział, co iest na niebie i na ziemi.

7. Podnosi z prochu * nędznego, a z gnoiu wywyższa ubogiego, * 1 Sam. 2, 8. Ps. 107, 41.

8. Aby go posadził z Książęty, z Książęty ludu swego;

9. Który sprawuie, że nieplodna w domu bywa matką weselącą się z dziełek. Halleluiah.

P s a l m CXIV.

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiódił, za własny lud przyjął, przez morze czerwone i przez Iordan przeprowadził.

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu, i dom Iakubów z narodu obcego, * 2 Moy. 13, 3.

2. Stał się Iuda poświęceniem iego, Izrael panowaniem iego.

3. To widząc morze, * uciekło, a Iordan ** wrócił się nazad.

* 2 Moy. 14, 21. 22. ** Ioz. 2, 16.

4. Góry skakały iako barany, pagórki iako iagnięta.

5. Morze! cóżci się stało, iż się uciekło? O Iordanie! żeś się nazad wrócił!

6. Góry! żeście skakały iako barany? pagórki! iako iagnięta?

7. Przed obliczem Pańskim zdrzała ziemia, przed obliczem Boga Iakubowego,

8. Który obraca opokę * w iezioro wód, a krzemień w źródło wód. * 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

P s a l m CXV.

I. Izraelczycy proszą Pana o ratunek przeciwko narodom służącym bałwanom, których marnaść szeroko przypominają. II. Ciesząc się opatrnością Pańską, * nięj sobie dobre rzeczy obiecują.

Nie nam, Panie! nie nam, ale imieniowi twemu day chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoięy.

2. Czemuż maia mówić Poganie: **G**dzież teraz iest * **B**óg ich?

* Ps. 42, 11. 79, 10.

3. **W**szakże **B**óg nasz iest na niebie, czyniac wszystko, co mu się podoba.

4. **A**le bałwany ich są srebro i złoto, robota rąk ludzkich.

* Ps. 135, 15. 16. 17. 18. 19. 20

5. **U**sta maia, a nie mówia; oczy maia, a nie widzą.

6. **U**sy maia, a nie słyszą; nozdrze maia, a nie woniaia.

7. **R**ęce maia, a nie macaia; nogi maia, a nie chodzą, ani wołaią gardłem swoim.

8. **N**iech im podobni będą, którzy ie czynia, i wszyscy, którzy w nich dufaią.

9. **I**zraelu! dufay w Panu; bo on iest pomocnikiem ich i tarczą ich.

10. **D**omie Aaronów! dufaycie w Panu; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

11. **K**tórzy się boicie Pana, dufaycie w Panu; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

12. **P**an będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.

13. **B**ędzie błogosławił tym, którzy się boia Pana, małym i wielkim.

14. **R**ozmnoży was Pan, was i syny wasze.

15. **B**łogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. **N**iebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.

17. **U**marli nie * będą chwalili Pana, ani kto z tych, who zstępuia do mieysca milczenia.

* Ps. 6, 6 Ps. 88, 11 Izai 38, 18.

18. **A**le my będziemy błogosławili Panu, otdąd aż na wieki. **H**alleluiah.

P s a l m CXVI.

I. Dawid Bogu dziękuje, że go z rąk Saulowych wybawił II. Przypomniawszy niebezpieczeństwa swoje, i dobra Pańskie, cieszy duszę swą ratunkiem Pańskim. III. Zatem z wielką ochotą Panu, w którego oczu śmierć świętych droga, dziękuje obiecuię.

Miluię Pana, iż wysłuchał głos mój, i proźby moie.

2. **A**lbowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdym go wzywał za dni moich.

3. **O**garnęły mię były boleści * śmierci, a utrapienia grobu zięły mię; ucisk i boleść przysła na mię.

* 2 Sam 22, 5.

4. **I** wzywałem imienia Pańskiego, mówiać: **P**roszę o Panie! wybaw duszę moię.

5. **M**iloiwiy Pan i sprawiedliwy **B**óg nasz litoiwiy.

6. **P**an prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.

7. **N**awróć się, duszo moia! do odpoczynienia swego; albowiemci Pan dobrze uczynił.

8. **B**o wyrwał duszę moię od śmierci, oczy moie od płaczu, nogę moię od upadku.

9. **B**ędę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żywiących.

10. **U**wierzyłem, * dla tegom mówił, chociaam bardzo był utrapiony.

* 2 Kor. 4, 12.

11. **I**am był rzekł w zatrwożeniu moim: **W**szelki człowiek * kłamca. Rzym 3, 4.

12. **C**óż oddam Panu za wszystkie dobrodzieystwa iego, które mi uczynił?

13. **K**ielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

14. **S**luby moie oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem iego.

15. **D**roga iest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych iego.

16. **O** mój Panie! zem ia sługą twoim, iam sługą twoim, synem służebnicy twoięy, rozwiązałeś zwiąski moie.

17. **T**obie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia Pańskiego wzywać będę.

18. **S**luby moie oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem iego,

19. **W** przysionkach domu Pańskiego w poźródku ciebie, Ieruzalemie! **H**alleluiah.

P s a l m CXVII.

Wszystkie narody do chwaleń Boga upomina.

Chwalcie Pana, * wszyscy narodo-
wie! chwalcie go wszyscy ludzie!
* Rzym. 15, 11.

2. Albowiem rozszerzone jest nad
nami miłosierdzie jego, a prawda
Pańska trwa na wieki. Halleluiah.

P s a l m CXVIII.

1 Dawid Król poddane swoje wiedzie
do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie
niebezpieczeństwa swoje, i jako z nich
wybawiony był, przypominając. 11 Wy-
wyższenie swe na królestwo opisując, pod-
danym naukę dawa, jako Panu dzięko-
wać, Chrystusa Pana znać, i onemu w
ciele przychodzącemu błogosławić mieli.

Wysławiajcie * Pana, albowiem do-
bry; albowiem na wieki trwa miło-
sierdzie jego.

* Ps 106, 1. 107, 1 136, 1

2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki
miłosierdzie jego.

3. Rzecz teraz, domie * Aaronów!
że na wieki miłosierdzie jego.

* Ps. 115, 10

4. Rzecież teraz, którzy się boicie
Pana, że na wieki miłosierdzie jego.

5. W ucisku wzywałem Pana; Wy-
słuchał mię, i na przestrzeństwie po-
stawił mię Pan.

6. Pan jest zemną, nie będę * się
bał, żeby mi co uczynił człowiek.

* Ps. 28, 4.

7. Pan jest * zemną między pomo-
cnikami mymi; przetoż ja oglądam
pomstę nad tymi, którzy mię mają w
nienawiści.

* Żyd. 13, 6.

8. Lepiej mieć nadzieję * w Panu,
niżeli ufać w człowieku.

* Ps. 146, 3.

9. Lepiej mieć nadzieję w Panu,
niżeli ufać w Książętach.

10. Wszyscy narodowie ogarnęli
mię; ale w imieniu Pańskim wygu-
biłem ie.

11. Częstoć mię ogarnęli; ale
w imieniu Pańskim wygubiłem ie.

12. Ogarnęli mię jako pszczoły, ale
zgaśli jako ogień z ciernia; bo w imie-
niu Pańskim wytraciłem ie.

13. Bardzoś potężnie na mię na-
cierał, abym upadł; ale Pan porato-
wał mię.

14. Pan jest mocą moją, * i pieśnią
moją; on był moim wybawicielem.
* 2 Moy. 15, 2

15. Głos wykrzykania i zbawienia
w przybytkach sprawiedliwych: Pra-
wica Pańska dokazała mocy:

16. Prawica Pańska wywyższyła
się; prawica Pańska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył, abym
opowiadał sprawy Pańskie.

28. Pokaralci mię Pan srodze; ale
mię na śmierć nie podał.

18. Otwórzcie mi bramy sprawie-
dliwości, a wszedłszy w nie będę wy-
sławiał Pana.

20. Tać jest brama Pańska, którą
sprawiedliwi wchodzą.

21. Tuć ja ciebie wysławiać będę;
boś mię wysłuchał, i byłeś wybawi-
cielem moim.

22. Kamień, który * odrzucili bu-
dujący, uczyniony jest głową węgielną.
* Izai. 28, 16 Matt. 21, 42. Mark 12, 10.
Luk 20, 17. Dzie 4, 11. Rzym 9, 33.
1 Piotr. 2, 7

23. Od Panać się to stało, a jest
dziwno w oczach naszych.

24. Tenci to dzień, który uczynił
Pań; rozweselmyż się, a rozraduymy
się weń.

25. Proszę, Panie! zachowayże te-
raz; proszę, Panie! zdarz teraz.

26. Błogosławiony, który * przy-
chodzi w imię Pańskie; błogosławi-
my wam z domu Pańskiego.

* Matt. 24, 9.

27. Bógci Panem, onci nas oświe-
cił; przywiążcie baranki powrozami
ku ofierze aż do rogów ołtarza.

28. Tyś jest Bóg mój; przetoż cię
wysławiać będę, Boże mój! wywyż-
szać cię będę.

29. Wysławiajcież Pana, albowiem
jest dobry; albowiem na wieki mi-
łosierdzie jego.

P s a l m CXIX.

Słowo Boże Prorok zaleca, prosząc,
aby go Bóg nim oświecił, i rzadził. Prze-
kłada też rozmaite próby do bogoboy-
nego żywota należące: do tego, wielbie-
nia imienia Bożego a chęć swoją uprzej-
mą ku Panu i przykazania jego; ale nade
wszystko słowo Pańskie wynosi, i wszy-
stkich w obec do rozkochania się w nim, i
do pilnego jego uważania i posłuszeństwa
przykładem swoim pobudza.

Błogosławieni, którzy żyją bez nagany, którzy chodzą w zakonie * Pańskim. * Ps. 1, 2.

2. Błogosławieni, którzy strzegą * świadectw jego, i którzy go ze wszystkiego serca szukają, * Ps. 19, 12.

3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami jego.

4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono * rozkazań twoich. * 5 Moy. 4, 5 6.

5. Oby wypręstowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw twoich!

6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazywania twoie.

7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę spraw sprawiedliwości twoihey.

8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczaj.

9. Iakim sposobem oczyści młodzieniec ścieżkę swoją? Gdy się * zachowa według słowa twego.

* Ian. 15, 3. 1 Piotr. 1, 22.

10. Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczayże mi * błądzić od rozkazań twoich. * Iz. 63, 17.

11. W sercu moiém składam * wyroki twoie, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie. * 5 Moy. 6, 6 r. 11, 18.

12. Błogosławionys ty, Panie! naucze mię ustaw twoich.

13. Wargami moimi opowiadam wszystkie sądy ust twoich.

14. W drodze świadectw twoich kocham się więcéy, niż we wszystkich bogactwach.

15. O przykazaniach twoich rozmyślał, i przypatruię się drogom twoim.

16. W ustawach twoich kocham się, i nie zapominam słów twoich.

17. Daruy to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.

18. Odsłoń oczy moje, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.

19. Jestem gościem * na ziemi; nie ukrywaj przedemną rozkazań twoich.

* 1 Moy. 47, 9 1 Kron. 29, 15. Ps. 39, 13. Zyd. 11, 13.

20. Omdlewą dusza moja, pragnąc sądów twoich na każdy czas.

21. Wytraciłeś pyszne; przekłęci * są ci, którzy błądzą od rozkazań twoich. * 5 Moy. 11, 28.

22. Oddał odemnie pohąbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.

23. I Książęta zasiadają, a mówią przeciwko mnie; wszakże sługa twój rozmyśla w ustawach twoich.

24. Świadectwa twoie zaiste są moiém kochaniem, i raycami mymi.

25. Przyłgnęła do prochu dusza moja; ożywze mię według słowa twego.

26. Drogi moje rozpowiedziałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię ustaw * twoich. * Ps. 25, 4. 27, 11.

27. Day, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, a żebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.

28. Rozpływa się od smętku dusza moja; utwierdźże mię według słowa twego.

29. Drogę kłamliwą oddał ode mnie, a zakonem twoim udaruy mię.

30. Obrałem drogę prawdy, a sądy twoie przekładał sobie.

31. Przystałem do świadectw twoich; Panie! nie zawstydzayże mię.

32. Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozszerzysz serce moje.

33. Naucz mię, Panie! drogi ustaw twoich, a będę iéy strzegł aż do końca.

34. Day mi rozum, abym strzegł zakonu twego, a żebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.

35. Day, abym chodził ścieżką przykazań twoich, gdyż w tym jest upodobanie moje.

36. Nakłoń serce moje do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.

37. Odwróc oczy moje, aby nie patrzyły na marność; na drodze twoihey obżyw mię.

38. Utwierdź wyrok twój słudze twemu, który się oddał boiaźni twoihey.

39. Oddał odemnie pohąbienie moje, którego się boię; bo sądy twoie dobre.

40. Oto pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twoihey obżyw mię.

41. Niech na mię przydą litości twoie, Panie! i zbawienie twoie według wyroku twego,

42. Tak abym odpowiedź mógł dać

samą * rzeczę temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twoim.

* 1 Piotr. 2, 15.

43. A nie wymy z ust moich słowa nayprawdziwszego; albowiem sądów twoich oczekiwam.

44. I będę strzegł zakonu twego zawsze aż na wieki wieczne.

45. A ustawicznie będę chodził na przestrzeństwie; bom się dopytał rozkazów twoich.

46. Owszem będę * mówił o świadectwach twoich przed Królmi, a nie będę zawstydzony.

* Rzym. 1, 16.

47. Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, którem umiłował.

48. Przyłożę i ręce moje do rozkazów twoich, które miłuję, a będę rozmyślał o ustawach twoich.

49. Wspomniy na słowo wyrzeczony do slugi twego, któreś mię ubezpieczył.

50. Toć pociecha moja w utrapieniu moim, że mię wyrok twój ożywia.

51. Pyszni bardzo się ze mnie namiewiają; wszakże się od zakonu twego nie uchylam.

52. Bo pamiętam na sądy twoje wieczne, Panie! którymi się cieszę.

53. Strach mię ogarnął nad niezbożnymi, którzy opuszczają zakon twój.

54. Są mi ustawy twoje pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.

55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoje, Panie! i strzegę zakonu twego.

56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazów twoich.

57. Rzekłem: Panie! to iest częstka * moja, przestrzegać słów twoich.

* 4 Moy. 18, 20.

58. Modłę się przed obliczem twoim ze wszystkiego serca; zmiłujże się nademną według słowa twego.

59. Uważyłem w myślach drogi moje, a obróciłem nogi moje ku świadectwom twoim.

60. Spieszę się, a nie omieszkiwam przestrzegać rozkazów twoich.

61. Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twój nie zapominam.

62. O północy wstawam, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twojej.

63. Iestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boją, i tych, którzy przestrzegają przykazów twoich.

64. Panie! pełna iest * ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich.

* Ps 33, 5.

65. Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, Panie! według słowa twego.

66. Dobrego rozumu i umiejętności naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.

67. Pierwéy niżem się był unikł, błądziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.

68. Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.

69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ia ze wszystkiego serca strzegę przykazów twoich.

70. Serce ich zatyło iako sadło; ale się ia zakonem twoim cieszę.

71. Iest mi to ku dobremu, żem był * utrapiony, abym się nauczył ustaw twoich.

* 2 Kor. 1, 10

72. Lepszy mi iest zakon * ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra.

* Ps 19, 11.

73. Ręce twoje uczyniły * mię, i wykształtowały mię; dayże mi rozum, abym się nauczył przykazów twoich;

* Job. 10, 8.

74. Aby się radowali bojący się ciebie, uyrzawszy mię, że na słowo twoje oczekiwam.

75. Znam, Panie! iż są sprawiedliwe * sądy twoje, a iżeś mię słusznie utrapil.

* Obiaw. 19, 2

76. Niechayże mię, proszę, ucieszy miłosierdzie twoje według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.

77. Niechże na mię przyidą litości twoje, abym żył; bo zakon twój iest kochaniem moim.

78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ia rozmyślać będę w przykazaniach twoich.

79. Niech się obróćą do mnie, którzy się ciebie boją, i którzy znają świadectwa twoje.

80. Niech będzie serce moje uprzejme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.

81. Tęskni dusza moia po zbawieniu twoim, oczekiwam na słowo twoie.

82. Ustały oczy moje, czekając wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?

83. Chociaż jest iako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.

84. Wieleż będzie dni służby twojej? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, którzy mię prześladowają?

85. Pyszni pokopali mi doły, co nie jest według zakonu twoiego.

86. Wszystkie przykazania twoie są prawda; bez przyczyny mię prześladowają; ratujże mię.

87. Bez mała mię już wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ia nie opuścił przykazań twoich.

88. Według miłosierdzia twego, obżyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.

89. O Panie! słowo * twoie trwa na wieki na niebie.

* Izai 40, 8. Matt. 24, 35. 1 Piotr. 1, 25

90. Od narodu do narodu prawda twoja; ugruntowałaś ziemię, i stoi.

91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste jest ku służbie twojej.

92. By był zakon twój nie był kochaniem moim, dawnobym był zginął w utrapieniu moim.

93. Na wieki nie zapomnę na przykazania twoie, gdyżś mię w nich obżywił.

94. Twóycim ia, zachowajże mię; bo przykazań twoich szukam.

95. Czekają na mię niebożnicy, aby mię zatracili; ale ia świadectwa twoie uważam.

96. Wszelkiéj rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoie bardzo szerokie.

97. O iakom się rozmiłował zakonu twego! tak iż każdego dnia jest rozmyślaniem * moim.

* Ps 1, 2

98. Nad nieprzyjacioly moje mędrszym mię czynisz przykazaniem twoim; bo ie mam ustawicznie przed sobą.

99. Nad wszystkie nauczyciele * moje stałem się rozumniejszym; bo

świadectwa twoie są rozmyślaniem * moim.

* 5 Moy. 4, 6.

100. Nad starce iestem roztropniejszy; bo przykazań twoich przestrzegam.

101. Od wszelkiéj złéj drogi zawściągam nóg swoich, abym strzegł słowa twego.

102. Od sądów twoich nie odstąpię, przeto że ich ty mnie uczysz.

103. O iak są słodkie słowa twoie podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moim.

* Ps. 49, 11.

104. Z przykazań twoich nabyłem rozum; przetoż mam w nienawiści wszelką ścieszkę obłądliwą.

105. Słowo twe iest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszcze moiej.

* Ps 119, 9. 2 Piotr 1, 19.

106. Przysiągłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twojej.

107. Iestem bardzo utrapiony; o Panie! obżyw mię według słowa twego.

108. Panie! dobrowolne śluby ust moich przyjmij proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.

109. Dusza moia iest w ustawicznym niebezpieczeństwie; wszakże na zakon twój nie zapominam.

110. Śidło na mię niebożnicy zastawili; lecz ia się od przykazań twoich nie obłądję.

111. Za dziedzictwo wieczne wzięłem świadectwa twoie; bo są radością serca mego.

112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota.)

113. Wymysły mam w nienawiści, a zakon twój miłuję.

114. Tyś iest ucieczką moją i tarczą moją; na słowo twoie oczekiwam.

115. Odstąpcież odemnie złoŃnicy, abym strzegł rozkazania Boga moiego.

116. Utwierdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu moim.

117. Podpieray mię, abym był zachowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.

118. Podeptałaś wszystkie, którzy

się obłądzili od ustaw twoich; albowiem iest kłamliwa * zdrada ich.

* Rzym. 8, 6. 7.

119. Odrzucasz iako zużeliceę wszystkie * niezbożniki ziemi; dla tego miłuję świadectwa twoie. * Ps 37, 9.

120. Drzy od strachu przed tobą ciało moje; bo się sądów twoich lękam.

121. Czynię sądy i sprawiedliwość: nie podawayże mię tym, którzy mi gwałt czynią.

122. Zastąp sam sługę twego ku dobru, aby mię hardzi nie potłoczyli.

123. Oczy moje ustały, czekając na zbawienie twoie, i na wyrok sprawiedliwości twoięy.

124. Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.

125. Sługamci * ia twój; dayże mi zrozumienie, abym umiał świadectwa twoie. * Ps. 116, 16.

126. Czasci już, abys czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twój.

127. Dla tego umiłowalem rozkazania twoie nad * złoto, a nad złoto naywybornieysze. * Ps 19, 11.

128. Przeto że wszystkie przykazania twoie, wszystkie prawdziwe bydz uznawam, wszelkie ścieszki obłądliwe mam w nienawiści.

129. Dziwne są świadectwa twoie; przetoż ich strzeże dusza moja.

130. Początek * słów twoich oświeca, i dawa rozum ** prostakom. * Ps 19, 9. ** Matt. 11, 25.

131. Usta moje otwieram i dyszę; albowiemem przykazań twoich pragnął.

132. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną według prawa tych, którzy miłują imię twoie.

133. Drogi moje utwierdź w słowie twoim, a niech nademną nie panuje żadna nieprawość.

134. Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazań twoich.

135. Rozświeć * nad sługą twoim oblicze twoie, a naucz mię ustaw twoich. * Ps. 67, 1.

136. Strumienie wód płyną z oczu moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.

137. Sprawiedliwys ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.

138. Przykazałeś sprawiedliwe * świadectwa twoie, i wielce prawdziwe. * 5 Moy. 4, 5 6.

139. Zniszczyła mię gorliwość * moja, iż zapominaią na słowo twoie nieprzyiaciele moi. * Ps. 69, 10.

140. Doskonałe są doświadczone słowa * twoie; dla tego się sługa twój w nich rozkochał. * 2 Sam. 22, 31.

Ps 12, 7 Ps. 18, 31. Przyp. 30, 5.

141. Iam maluczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapominam.

142. Sprawiedliwość twoia sprawiedliwość wieczna, a zakon twój prawda.

143. Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoie są kochaniem moiém.

144. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; day mi rozum, a żyć będę.

145. Wołam ze wszystkiego serca, wysłuchayże mię, a Panie! a będę strzegł ustaw twoich.

146. Wołam do ciebie, zachowayże mię, a będę pilen świadectw twoich.

147. Uprzedzam cię na świtaniu i wołam, na słowo twoie oczekiwaiąc.

148. Uprzedzaią straż nocną oczy moje, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.

149. Panie! głos mój uslysz według miłosierdzia twego; według sądu twego obzyw mię.

150. Przybliżaią się, którzy naśladowaią złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.

151. Bliskość ty iest, Panie! a wszystkie przykazania * twoie są prawdą. * Ian. 17, 17.

152. Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś ie na wieki ugruntował.

153. Obacz utrapienie moje, a wyrwi mię; bom na zakon twój nie zapomnial.

154. Stań przy sprawie moięy, a obroń mię; dla słowa twego obzyw mię.

155. Dalekość iest od niezbożników * zbawienie; bo się nie badaią o ustawach twoich. * Ps 109, 17.

156. Wielkie są litości twoje, Panie! według sądów twoich obżyw mię.

157. Wieleć jest przesładowców * moich i nieprzyjaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się.
* Ps. 3, 1. 2 25, 19.

158. Widziałem przestępce, i mie rziało mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.

159. Obaczże Panie! iż rozkazania twoje miłuję; według miłosierdzia twego obżyw mię.

160. Najprzedniejsza rzecz słowa twego jest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twojej.

161. Książęta mię przesładują bez przyczyny; wszakże słów * twoich boi się serce moje.
* Izai. 66, 2.

162. Ja się weselę z wyroku twego, tak jako ten, który znajduje wielkie * korzyści.
* Izai. 9, 3.

163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydzę się nim; ale zakon twój miłuję.

164. Chwałę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.

165. Pokój wielki dawasz tym, którzy miłują zakon twój, a nie doznawiają żadnego obrażenia.

166. Panie! oczekiwam zbawienia twego, a przykazania twoje wykonuję.

167. Przestrzega dusza moja świadectw twoich; albowiem je bardzo miłuję.

168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich; albowiem wszystkie drogi moje są * przed tobą.
* Ps. 139, 3.

169. Panie! niech się przybliży wołanie moje przed oblicze twoje; według słowa twego day mi zrozumienie.

170. Niech przyjdzie prośba moja przed twarz twoją, a według obietnicy twojej wyrwi mię.

171. Chwałę wydadzą wargi moje, gdy mię nauczysz ustaw twoich.

172. Opowiadać będzie język mój wyroki twoje; bo wszystkie przykazania twoje są sprawiedliwość.

173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoja, gdyżem sobie obrał przykazania twoje.

174. Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twój jest kochaniem moim.

175. Żyć będzie dusza moja, i będzie cię chwaliła, a sądy twoje będą mi na pomocy.

176. Błędę jako * owca zgubiona, szukajże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam.

* Izai. 53, 6. 1 Piotr. 2, 25.

P s a l m CXX.

I. Przypomina Prorok, jako go Bóg potwarcom odiać raczył. II. Języki kłamliwie opisuje. III. Narzeka, że musi mieszać między niespokojnymi.

1. Pieśń stopniów.

Wolałem do Pana w utrapieniu moim, a wysłuchał mię.

2. Wyzwol, Panie! duszę moją od warg kłamliwych, i od * języka zdradliwego.
* 1 Sam. 24, 10. r. 26, 19.

3. Cóżci da, albo coć za pożytek przyniesie język zdradliwy?

4. Który jest jako strzały ostre mocarza, i jako węgle iałowcowe.

5. Niestetyśz mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namiociech Kedarskich.

6. Długo mieszka dusza moja między tymi, którzy pokój mają w niewiści.

7. Iac radzę do pokoiu; ale gdy o tym mówię, oni do wojny.

P s a l m CXXI.

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku zaniechawszy u samego Boga pomocy szuka, II. którego opatrność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopniów.

Oczy moje podnoszę na góry, zkadby mi pomoc przysła.

2. Pomoc moja * jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię.
* Ps. 124, 8.

3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoja; nie drzemieć stróż twój.

4. Oto, nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

5. Pan jest stróżem twoim; Pan jest cieniem twoim po prawej ręce twój.

6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.

7. Pan cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszy twojej strzedz będzie.

8. Pan strzedz będzie wyścia twego i weyścia twego, odtąd aż na wieki.

P s a l m CXXII.

I Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Bożego, przypomina. II. Miasto Ieruzalemskie wychwala. III. Upomina Izraelczyki, aby mu błogosławieństwa życzyli.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pędziany.

2. Ze stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Ieruzalemie!

3. O Ieruzalem pięknie pobudowane, iako miasto w sobie współ spoione!

4. Bo tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie do świadectwa Izraelowego, aby wysławiały imię Pańskie.

4. Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żądycież pokoiu Ieruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści tym, którzy cię miłują.

7. Niech będzie pokój w basztach twoich, a uspokojenie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyjaciół moich terazci będę żądał pokoiu.

9. Dla domu Pana Boga naszego będę szukał twego dobrego.

P s a l m CXXIII.

I. Lud Boży w uciskach swych ucieka się do Pana Boga. II. O wyswobodzenie od nieprzyjaciół Boga prosi.

1. Pieśń stopniów.

Do ciebie oczy moje podnoszę, który mieszkaś w niebie.

2. Oto, iako oczy sług pilnują rąk panów swych, i iako oczy dziewczki pilnują ręki pani swęy, tak oczy nasze oglądają na Pana Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

3. Zmiłuy się nad nami, Panie! zmiłuy się nad nami; bośmy bardzo nasytzeni wzgardą.

4. Bardzo jest nasycona dusza nasza

pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pysznych.

P s a l m CXXIV.

I. Upomina, aby Izraelczycy wyznali, iako je Bóg z rąk nieprzyjacielskich wybawił. II. Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuje.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Gdyby był Pan z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam;

3. Tedyćby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyćby nas były wody zabrały, * a strumień porwałby był duszę naszą; * Ps. 144, 7.

5. Tedyćby były porwały duszę naszą one wody gwałtowne.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza nasza iako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargalo, a myśmy uszli.

8. Wspomożenie nasze w imieniu * Pańskim, który stworzył niebo i ziemię. * Ps 121, 2.

P s a l m CXXV.

I Uczy, że Bóg wiernych swych, i w największych trudnościach tak broń, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym szczęścia, złym wytracenia, a kościolowi Bożemu pokoiu żąda.

1. Pieśń stopniów.

Ktorzy ufają w Panu, są iako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostawa.

2. Iako około Ieruzalemu są góry, tak Pan jest około ludu swego od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie laska niebożników nad losem sprawiedliwych, by snadź nie ściagnęli; sprawiedliwi ręk swych ku nieprawości.

4. Dobrze czyj, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzejmego serca.

5. Ale te, którzy się udawają krzywymi drogami swemi, niech zapędzi Pan z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokój niech będzie nad Izraelem.

P s a l m CXXVI.

1. Wesołe swe z Babilonu wybawienie Żydzi uważają II. O przywrócenie pozostałych proszą, III. a wyswobodzenie podobieństwem oraczów wyrażają.

1. Pieśń stopniów.

Gdy zaś Pan nawrócił poimane z Syonu, byliśmy iako ci, którym się śni.

2. Tedy były napelnione weselem usta nasze, a język nasz radością; tedy mówiono między narody: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś o Panie! poimanie nasze, iako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem:

6. Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie sny swoje.

P s a l m CXXVII.

1. Uczy Prorok, iż bez Bożey łaski domu zbudować, miasta ustrzedz, i pożywienia nabyć nikt nie może. II. Nad to, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopniów dla Salomona.

Iezli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują ci, którzy go budują; iezli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuie ten, który go strzeże.

2. Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i ieść chléb boleści, ponieważ Pan umiłowanemu * swe mu sen dawa. * 1 Moy. 2, 21.

3. Oto, dziatki są dziedzictwem od Pana, a plód żywota nadgroda.

* 1 Sam. 4, 27.

4. Iako strzały w rękę mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

5. Błogosławiony mąż, który nimi napelnil saydak swój; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyjaciół swymi.

P s a l m CXXVIII.

Bogobojnym Bóg na wszystkim błogosławi.

1. Pieśń stopniów.

Błogosławiony wszelki, który się boi Pana, który chodzi drogami jego.

2. Bo prace rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będzieć się dobrze działo.

3. Zona twoja będzie iako winnacia płodna po bokach domu twego; dziatki twoje iako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto, taki będzie ubłogosławiony mąż, który się boi Pana.

5. Niechżeć Pan błogosławi * z Syonu, abyś patrzył na dobro Ieruzalemskie po wszystkie dni żywota twego; * Ps 134, 3.

6. I oglądał syny synów twoich, i * pokóy nad Izraelem.

* Ps 125, 5 Gal 6, 10.

P s a l m CXXIX.

1. Wierny Pańscy utrapienia swoje, i z nich wybawienie przypomniawszy, II. otuchę sobie czynią, iż Bóg złońniki wytraci.

1. Pieśń stopniów.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości moiéy, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości moiéy, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brozdy swoje.

4. Ale Pan sprawiedliwy poprzecił powrozy niezbożników.

5. Zawstydzeni i nazad obróceni będą wszyscy, którzy Syon mają w nienawiści.

6. Będą iako trawa na dachu, która pierwéy, niż odroście, usycha.

7. Z której żeńca nie może garści swéy napelnić, ani naręcza swego ten, który wiąże sny.

8. I mimo idący nie rzeką: Błogosławieństwo Pańskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu Pańskiem.

P s a l m CXXX.

Uważając Prorok ciężkość grzechów swych, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swój ostry niepociągał, ale aby mu je raczéy odpuszcil, ufność swą o wysłuchaniu na słowie jego zasadzając.

1. Pieśń stopniów.

Z głębokości wołam do ciebie, o Panie!

2. Panie! wysłuchaj głos mój; nakłoń uszu twych do głosu proźb moich.

3. Panie! będzieszli nieprawości * upatrował, Panie! któż się zostoi? * Ps 143, 2

4. Aleć u ciebie iest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

5. Oczekiwam na Pana; oczekiwania dusza moja, i ieszcze oczekiwania na słowo iego.

6. Dusza moja oczekiwania Pana, pilniéj niż straż świtania, która strzeże aż do poranku.

7. Oczekiwajże, Izraelu! na Pana; albowiem u Pana iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

8. Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości iego.

P s a l m CXXXI.

Pokorę swą Prorok przykładem dziecienia Bogu przekłada. II. a żeby go lud Boży w tym naśladował, upomina.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Panie! nie wyniosło się serce moje, ani się wyniosły oczy moje, anim się kusil o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż mi należy.

2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszy moiéj, iako dziecię ostawione od matki swéj? ostawionemu dziecieniu była podobna we mnie dusza moja.

3. Mież nadzieję w Panu, o Izraelu! odtąd aż na wieki.

P s a l m CXXXII.

I Dawid przypomina swoię i ludu swego ku chwale Bożej gorącość. II. Upewnia, że Bóg dla przysięg swych wszystko uczyni, ieżli tylko potomstwo iego w przymierzu Pańskim chodzić będzie.

1. Pieśń stopniów.

Na Dawida pomni, Panie! na wszystkie utrapienia iego.

2. Który przysięgł Panu, a ślub uczynił moczarowi Iakubowemu, mówiąc:

3. Zaiste nie wnidę do przybytku

domu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża mego;

4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemia,

5. Dokąd nie znajdę mieysca dla Pana, na mieszkania moczarowi Iakubowemu.

6. Oto, usłyszawszy * o niéj w Efracie, znaleźliśmy ją na polach leśnych. * 1 Sam. 7, 1.

7. Wnidźmyż do przybytków iego, a kłaniajmy się u podnożka nóg iego.

8. Powstańże Panie! a wnidź do odpoczynienia * twego, ty, i skrzynia możności twoiéj. * 2 Kron. 6, 41.

9. Kapłani twoi niech się obłoką w sprawiedliwość, a święci twoi niech się rozradują.

10. Dla Dawida, sługi twego, nie odwracaj oblicza pomazańca twego.

11. Przysięgł Pan Dawidowi prawdę, a nie uchylił się od niéj, mówiąc: Z owocu Żywota twego posadzę * na stolicy twoiéj. * 2 Sam. 7, 12 1 Król. 8, 25. 2 Kron. 6, 16.

Luk. 1, 55 Dzie 2, 30.

12. Będali strzegli synowie twoi przymierza moiéj, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twoiéj.

13. Albowiem obrał Pan Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:

14. Toć będzie odpoczynienie moje aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go sobie upodobał.

15. Żywność iego będę obficie błogosławił, a ubogie iego nasycę chlebem.

16. Kapłani iego przyobłokę zbawieniem, a święci iego weseląc się, radować się będą.

17. Tam sprawię, że zakwitnie róg * Dawidów; tam zgotuię pochodnię pomazańcowi memu. * Luk 1, 69.

18. Nieprzyjaciele iego przyobłokę wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona iego.

P s a l m CXXXIII.

Miłość i zgodę synów Bożych zaleca, i one do kosztownego oleyku Aaronowego, i rosy Hermonskiéj przyrównywa.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Oto iako rzecz dobra, i iako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają.

2. Jest iako olejek najwyborniejszy wylany na głowę, ściekający na brodę, na brodę Aaronową, ściekający aż i na podolek szat jego:

3. Iako rosa Hermon, która zstępuje na góry Syońskie; albowiem tam dawa Pan błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

P s a l m CXXXIV.

I Kapłanów i Lewitów do oddawania Bogu chwał upomina. II. Sposób modlitwy opisawszy błogosławieństwo Pańskie im obiecuje.

1. Pieśń stopniów.

Ey nuż błogosławcie Panu wszyscy słudzy Pańscy, którzy stawacie w domu * Pańskim na każdą noc.

* Ps. 135, 1

2. Podnoście ręce wasze ku świątynicy, a błogosławcie Panu, mówiąc:

3. Niechayżeć błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

P s a l m CXXXV.

Kapłanów i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodziejstw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla zacności majątku jego, z którym bałwany pogańskie żadnego porównania nie mają.

1. Halleluiah.

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pańscy,

2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

3. Chwalcie Pana, albowiem to Pan dobry; śpiewaycież imieniowi jego, boć jest wdzięczne.

4. Albowiem sobie jakuba Pan obrał, i Izraela za własność swoją.

5. Iac zaiste uznawam, iż wielki jest Pan, a Pan nasz jest nad wszystkie bogi.

6. Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach;

7. Który czyni, że występują pary od kończyn * ziemi; błyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; * Ier 10, 13.

8. Który pobił * pierworodne w Egipcie od człowieka aż do bydłęcia. * 3 Moy. 12, 29.

9. Posłał znaki i cuda w pośród ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkie sługi jego.

10. Który poraził wiele narodów, a pobił Króle możne;

11. Sehona, Króla * Amorreyskiego, i Oga, ** Króla Basańskiego, i wszystkie *** królestwa Chananeyckie;

* 4 Moy. 21, 21. ** 4 Moy. 21, 33. 35.

** Ioz. 12, 7.

12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi ludowi swemu.

13. Panie! imię twoje na wieki; Panie! pamiętka twoja od narodu do narodu.

14. Zaiste Pan sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi zmiłuje się.

15. Ale bałwany pogańskie, * srebro i złoto, są robotą rąk ludzkich.

* Ps. 115, 4.

16. Usta mają, a nie mówią, oczy mają, a nie widzą; * Ps. 115, 5.

17. Uszy mają, a nie słyszą, ani mają tchnienia w usciach swoich.

18. Niech im podobni będą, którzy ie robią, i wszyscy, którzy w nich ufają.

19. Domie Izraelski! błogosławcie Panu; domie Aaronów! błogosławcie Panu.

20. Domie Lewiego! błogosławcie Panu; którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.

21. Błogosławiony Pan z Syonu, który mieszka w Ieruzalemie. Halleluiah.

P s a l m CXXXVI.

Pobudza Izraelczyki, żeby Pana wielbili dla dobroci majątku, i dla dziwnych spraw jego

Wysławiaycież Pana, * albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* Ps 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 118, 1.

2. Wysławiaycież Boga nad * bogi; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 5 Moy. 10, 17.

3. Wysławiaycież Pana nad pany; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

5. Który mądrze niebios * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 1 Moy. 1, 1. 2. 6.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 1 Moy. 1, 14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

10. Który poraził * Egipczyków na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * 2 M. 12, 29.

11. Który wywiódł * Izraela z pośrodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego: * 2 Moy. 13, 17.

12. W ręce mocny, i w ramieniu wyciągnionym; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

13. Który rozdzielił * morze czerwone na rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 2 Moy. 14, 21.

14. I przeprowadził lud Izraelski pośrodkiem iego; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

15. I wrzucił Faraona * z wojskiem iego w morze czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * 2 Moy. 14, 28.

16. Który prowadził lud * swój przez puszcza; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * 2 Moy. 15, 22.

17. Który poraził Króle * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 4 Moy. 21, 24.

18. I pobił Króle możne; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

19. Sehona, Króla * Amorreyskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 4 Moy. 24, 35.

20. I Oga, Króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * Iz. 12, 7.

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

22. W dziedzictwo Izraelowi, słu-

dze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

23. Który w uniżeniu naszym pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

24. I wybawił nas od nieprzyjaciół naszych; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

25. Który dawał pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

26. Wysławiajcież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

P s a l m CXXXVII.

1. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na żądanie zwycięzców śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Jeruzalem pamiętać obiecują.

Nad rzekami Babilońskimi, tamśmy siadali i płakali wspominając na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolę, o słowa pieśni, (chociaśmy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Śpiewajcie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Iakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzoziemców?

5. Ieżliże cię zapomnę o Jeruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moja.

6. Niech przylgnie język mój do podniebienia mego, ieżlibym na cię nie pomniał, ieżlibym nie przelotyl Jeruzalemu nad naywiększe wesele moje.

7. Wspomni, Panie! na syny Edomskie, i na dzień Jeruzalemski, w którym mówili: Poburcie, poburcie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, któryć odda nadgodę twoją, za to, coś nam złego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyti i roztrąci * działki twe o skalę.

* Izai. 18, 16.

P s a l m CXXXVIII.

I Dawid dziękuje Bogu, że go w wielkich niebezpieczeństwach zachował i bronił. II. Przepowiada, że go i Królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go Pan z opieki swojej nie wypuszczał, prosi.

1. Psalm Dawidów.

Wysławiać cię będę, Panie! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewać cię będę.

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię * twoje dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej; boś nade wszystko uwielbił imię twoje i wyroki twoje. * Ps. 115, 4.

3. W dzień, któregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moją.

4. Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy Królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.

5. I będą śpiewali o drogach Pańskich, a iż wielka jest chwała Pańska.

6. A choć wywyższony jest Pan, wszakże na unizonego patrzy, a wysoko myślącego z daleka poznawa.

7. Jeżelibym chodził w pośród utrapienia, obżywisz mię; przeciw popełdliwości nieprzyjaciół moich wyciągniesz rękę twoją, a prawica twoja wyswobodzi mię.

8. Pan wszystko za mnie wykona. O Panie! miłosierdzie twoje trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

P s a l m CXXXIX.

I. Boga na świadectwo niewinności swojej wzywa, jako tego, który wszędy przytomny jest, i onego w żywocie macierzyńskim utworzył. II. Prosi, aby go Pan napotył rządził

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

2. Ty znasz siedzenie moje, i powstanie moje, wyrozumiewasz myśli moje z daleka.

3. Tyś chodzenie moje i leżenie moje ogarnął, a świadomeś * wszystkich dróg moich. * Ps 119, 168.

4. Nim przyjdzie słowo na język mój, oto, Panie! ty to wszystko wiesz.

5. Z tyłu i z przodku obtoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoją.

6. Dziwniejsza umiejętność twoja nad dowcip mój; wysoka jest, nie mogę ię pojąć.

7. Dokąd ujdę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoim uciekę?

8. Jeżelibym wstąpił do nieba, iesteś tam; i jeżelibym sobie * posłał w grobie, i tamesz przytomny. * Amos 9, 2.

9. Wziąłlibym skrzydła rannéj zozry, abym mieszkał na końcu morza,

10. I tamby mię ręka twoja prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoja.

11. Albo rzeklibym: Wzdyc ciemności zakryją mię; aleć i noc jest światłem okolo mnie,

12. Gdyż i ciemności nic nie zakryją przed tobą; owszem tobie noc jako dzień świeci; ciemności są jako światłość.

13. Ty zaiste w mocy masz nerki moje; okryłeś mię w żywocie matki mojej. * Job. 40, 11.

14. Wysławiam cię dla tego, że się zdumiewam straszny i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna ie wybornie.

15. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, chociaż był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.

16. Niedoskonały plód ciała mego widziały oczy twoie; w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy ieszcze żadnego z nich nie było.

17. Przetóż o jako drogie są u mnie myśli twoje, Boże! a jako ich jest wielka liczba!

18. Jeżelibym ie chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocucęli się, ieszczemci ia z tobą.

19. Zabilibyś, o Boże! niezbożnika, tedyćby mężowie krwawi odstąpili odemnie,

20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyjacioly twoie.

21. Izali tych, którzy cię w niena-

wiści mają, o Panie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawiają, iż mi nie omierzli?

22. Główną nienawiścią nienawidzę ich, a mam je za nieprzyjacioly.

21. Wyzpieguy mię, Boże! a poznay serce moje; doświadcz mię, a poznay myśli moje,

22. I obacz, iżli droga odporności jest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

Psalm CXL.

1. Dawid prosi Pana, aby go wybawił od prześladowców jego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufał. II. Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy jego podejmie; za co go wszyscy pobożni wielbić będą.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **W**yrwi mię, Panie! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;

3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbierają się na wojnę.

4. Zaostrzają język swój, iako wąż; iad żmiiów * pod wargami ich. Sela.
* Rzym. 3, 13. 14.

8. Zachoway mię, Panie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myśleli podwrócić nogi moje.

6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszcze, a sidła swe zastawili na mię. Sela.

7. Rzekłem Panu: Tyś jest Bóg mój! wysłuchayże, Panie! głos modlitew moich.

8. O Panie, Panie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moję w dzień bitwy!

9. Nie daway, Panie! bezbożnemu, czego żąda; ani myśli jego złej góry nie daway, żeby się nie podniosł. Sela.

10. A wodza tych, którzy mię odstąpili, nieprawość warg ich niech ie okryie.

11. Niech na nie spadnie węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni

będą, i do dolów głębokich zkądby nie powstali.

12. Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ulowiony będąc upadnie.

13. Wiem, że Pan uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.

14. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoie, a szczerzy będą mieszkać przed obliczem twoim.

Psalm CXLI.

Prosi, I. aby Bóg modlitwy jego wysłuchał, II. język jego hamował, III. serca jego od złego towarzystwa strzegł, IV. aby go z sidła obtudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! wołam do ciebie, pośpiesz się do mnie: posłuchay głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2. Niech będzie przyjemna modlitwa moja, iako kadzidło * przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich iako ofiara ** wieczorna.

* 2 Moy. 30, 7. 8 ** 2 Moy. 29, 39.

3. Panie! połóż straż ustom moim; strzeż drzwi warg moich.

4. Nie nachylay serca mego do złej rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, a żebym się nie karmił roskoszami ich.

5. Niech mię biie sprawiedliwy, a przyjmę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za najwyżniejszy olejek, który nie zarazi głowy moię; albowiem ieszczeć modlitwa moja płatna będzie przeciwko złości ich.

6. Niech będą zrzuceni do miejsc opoczystych sędziowie ich, aby słyszeli słowa moje, że były wdzięczne.

7. Iako gdyby kto rąbił i lupił drwa na ziemi, tak się rozlatują kości nasze aż do ust grobowych.

8. Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę oczy moje; w tobie ufam, nie odpychay duszy moię.

9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od sidła czyniących nieprawość.

10. Niech wpadną razem w sieci swoje niepobożni, a ia za tym prze-minę.

P s a l m CXLII.

Dawid od wojska Saulowego w iaskini obkoczony, ciężkości duszy swojej Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczająca Dawidowa, gdy był * w iaskini, modlitwa jego.

* 1 Sam. 24, 4.

2. **G**łosem moim do Pana wołam; głosem moim Panu się modłę.

3. Wylewam przed obliczem * iego żadość moję, a utrapienie moje przed oblicznością iego oznajmuję.

* Ps. 102, 1.

4. Gdy bywa ściśniony duch mój we mnie, ty znasz ścieszkę moję; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidło.

5. Ogląda mi się na prawą stronę, a przypatruję się, niemasz ktoby mię znał; zginęła ucieczka moja, niemasz ktoby się ujął o duszę moję.

6. Panie! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieia moja, tyś dział mój w ziemi żywiących.

7. Posłuchaj pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwi mię od tych, którzy mię przesładują; albowiem są mocniejszymi nad mię.

8. Wywiedźże z ciemnicy duszę moję, abym chwalił imię twoje; obsta pią mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodzieystwo uczynisz.

P s a l m CXLIII.

1. Prosi Prorok, żeby Pan modlitwę jego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swęj nie sądził. II. Żąda, aby go Pan Duchem S. rządził

1. Psalm Dawidów.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję; dla prawdy twoiowej wysłuchaj mię i dla sprawiedliwości twoiowej.

2. A nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żywiący.

* Job. 4, 17. r. 9. 2 3. r. 15, 14. r. 25, 4.

3. Gdyż przesładuje nieprzyjaciel duszę moję, potarł równo z ziemią żywot mój; sprawił to, że muszę mieszkać * w ciemnościach, iako ci, którzy zdawna pomarli.

* 1 Sam 23, 14. r. 24, 4.

4. I ściśniony iest we mnie duch mój, a we wnętrzościach moich niszczcie serce moje.

3. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślałam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbięram.

6. Wyciągam ręce moje ku tobie; dusza moja, iako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

7. Pośpiesz się, a wysłuchaj mię Panie! ustawa duch mój; nie ukrywajże oblicza twego przedemną; bomci podobny zstępuiącym * do grobu,

* Ps. 28, 1.

8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoje, bo w tobie ufam; oznajmi mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moję,

9. Wyrwi mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

10. Naucz mię czynić wolą twoją, albowiem ty Bóg mój; duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej.

11. Dla imienia twego, Panie! obżyw mię; dla sprawiedliwości twoiowej wywiedź z utrapienia duszę moję

12. I dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyjacioly moje, a wygładź wszystkie przeciwniki duszy moiej; bom ia sługa twój.

P s a l m CXLIV.

I. Panu za zwycięstwo dziękuje, do którego się odzywa, i łaskę jego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem jego błogosławił, szczęśliwe bydź powiadając te, których Pan iest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.

Błogosławiony Pan, skała * moja, który ćwiczy ręce moje ** do bitwy, a palce moje do wojny.

* 2 Sam. 22, 2. Ps. 18, 3. ** Ps. 18, 35.

2. Miłosierdziem moim, i twierdzą * moją, ucieczką moją, wybawicielem moim, i tarczą moją on mi iest, przetoż w nim dufam; onci ** podobia pod mię lud mój.

* 2 Sam. 22, 48. Ps. 18, 48

** Ps. 18, 40. 2 Sam 22, 48.

3. Panie! cóż iest * człowiek, że nań

masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz?

* Job 7, 17. Ps. 18, 5. Żyd. 2, 6.

4. Człowiek marności iest * podobny; dni iego iako cień ** pomiatający.

* Ps. 39, 6. Ps. 62, 10. ** Job. 14, 2.

5. Panie! nakłoń * niebios twoich, a zstąp; dotknij się gór, a zakurz się.

* 2 Sam. 22, 10.

6. Zabłyśni błyskawicą, a rozprosz ie; puść strzały twoie, a poraż ie.

7. Sciągnij rękę swą z wysokości; wybaw mię, a wyrwi mię z wód * wielkich, z ręki cudzoziemców,

* Ps. 124, 4.

8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesięci stronach śpiewaći będę.

10. Bóg dawa zwycięstwo Królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogięgo.

11. Wybawże mię, a wyrwi mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich, prawica omylna;

12. Aby synowie nasi byli iako szczepy rosnące w młodości swojej, a córki nasze, iako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.

13. Szpiżarnie nasze pełne niech wydawiają wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.

14. Woly nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zaięcia, ani narzekania po ulicach naszych.

15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieie. Błogosławiony lud, którego Bogiem * iest Pan.

* Ps. 33, 12.

P s a l m CXLV.

1. Dawid Boga wielbić na wieki obcawsz, wszystkie wieki pobudza, aby Pana wielbiły dla cudów zacnych, chwały, królestwa, i miłosierdzia ięgo, przeciwko ludziom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchywa, i żądosoć ich napelnia

1. Chwalebna pieśń Dawidowa.

Wywyższac cię będę, Boże mój, Królu mój! i błogosławić będę imieniu twemu na wieki wieków.

2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoie na wieki wieków.

3. Pan wielki iest i bardzo chwalebny, a wielkość ięgo nie może byđ dościgniona.

4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoie, a mocy twoie opowiadać będą.

5. Ozdobę chwały wielmożności twoięy, i dziwne twe sprawy wysławić będą.

6. Imoc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ia zacność twoięy opowiadać będą.

7. Pamięć obfitęy dobroci twoięy wysławić, a o sprawiedliwośc twoięy śpiewać będą, mówiąc:

8. Dobrotliwy i miłosierny * iest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6. 7.

4 Moy. 14, 18 Ps. 86, 15. Ps. 103, 8.

9. Dobryć iest Pan wszystkim, a miłosierdzie ięgo nad wszystkiemi sprawami ięgo.

10. Niech cię wysławią, Panie! wszystkie sprawy twoie, a święci * twoi niechci błogosławią.

* Ps. 152, 9.

11. Sławę królestwa twęgo niech opowiadaia, a o możności twoięy niech rozmawiaia,

12. Aby oznaymili synom ludzkim mocy ięgo, a chwałę i ozdobę królestwa ięgo.

13. Królestwo twoie iest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoie nie ustawa nad wszystkimi narody.

14. Zatrzymywa Pan wszystkie upadaiące, a podnosi wszystkie obalone.

15. Oczy * wszystkich w tobie nadzieię maia, a ty im dawasz pokarm ich czasu swojego.

* Ps. 104, 27.

16. Otwierasz rękę twoięy, a nasycaasz wszystko, co żywie, według upodobania twoęgo.

17. Sprawiedliwy iest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.

18. Bliski iest Pan wszystkim, którzy go wzywaią, a wszystkim, którzy go wzywaią w prawdzie.

19. Wolą * tych czyni, którzy się go boia, a wołanie ich wysłuchywa, i ratuie ich.

* Ps. 147, 1.

20. Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkie niepobożne wytraci.

21. Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte iego na wieki wieków.

P s a l m CXLVI.

I Samego siebie do chwały Bożej upomniawszy, II. nie w ludziach śmiertelnych, ale w Bogu, który jest możny Pan, stwórczytel wszystkiego, ufność pokładać radzi.

1. Halleluiah.

2. Chwał, duszo moja! Pana. Chwalić będę Pana, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

3. Nie ufaycie w Książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym niemasz * wybawienia. * Ps. 118, 9.

4. Wynidzie duch iego, i nawróci się do ziemi swoięy; w onę dzień zginą wszystkie myśli iego.

5. Błogosławiony, którego Bóg Iakubów jest pomocnikiem, którego nadzieia jest w Panu, Bogu iego;

6. Który uczynił * niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich jest; który przestrzega prawdy aż na wieki; * Dzie. 14, 15. Obiaw. 14, 7.

7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa chleb zgłodniałym; Pan rozwiązuie więźnie.

8. Pan otwiera oczy ślepych; Pan podnosi upadłe; Pan miłuje sprawiedliwe.

9. Pan strzeże * przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwraca. * Ps. 147, 6.

10. Pan będzie królował * na wieki; Bóg twój, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluiah. * 2 Moy. 15, 18.

P s a l m CXLVII.

Do chwał Bożych wiedzie Izraelczyki dla dobrodziejstw własnych, i pospółtych, ludziom i bydłu służących, a na ostatek dla mądrości i mocy iego dziwny.

Chwalcie Pana; albowiem dobra rzecz jest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystojna jest chwała.

2. Pan Ieruzalem buduje, a rozproszonęgo Izraela zgromadza.

3. Który uzdrawia skruszone na sercu, a zawięzuie boleści ich.

4. Który rachuje liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem ię nazywa.

5. Wielki jest Pan nasz, i wielki w mocy; rozumienia iego niemasz liczby.

6. Pan pokorne * podnosi; ale niepobożne aż ku ziemi uniża. * Ps. 146, 9.

7. Spiewaycież Panu z chwałą; spiewaycie Bogu naszemu na harfie;

8. Który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuie; który czyni że roście trawa po górach;

9. Który dawa * bydłu pokarmu ich, i kruczętom ** młodym, które wołają do niego.

* Ps. 104, 14. ** Job. 39, 3. Matt. 6, 26.

10. Nie kocha się w mocy końskięy, ani się kocha w goleniach męskich.

11. Kocha * się Pan w tych, którzy się go boją, a którzy ufają w miłosierdziu iego. * Dzie. 10, 35.

12. Chwalże, Ieruzalem! Pana; chwalże, Syonie! Boga twego.

13. Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi syny twoie w pośrodku ciebie.

14. On czyni pokój w granicach twoich, a naywyborniejszą * pszenicą nasycy cię. * 5 Moy. 32, 14.

15. On wysła słowo swe na ziemię; bardzo prędko bieży wyrok iego.

16. On dawa śnieg iako wełnę, őrzon iako popiół rozsypuie.

17. Rzuca őród swy iako bryły; przed zinnem iego któż się ostoi?

18. Posyla słowo swoje, i roztopia ie; powienie wiatrem swym, a rozlewają wody.

19. Oznaymuie słowo swe Iakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.

20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów iego. Halleluiah.

P s a l m CXLVIII.

1. Prorok do wielbienia imienia Pańskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobudza, II. dla tego, iż on wszystkie stworzył, i zatrzymywa, lud swój wywyższa i zachowuie.

1. Halleluiah.

Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcie go na wysokościach.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego; chwalcie go wszystkie wojska jego.

3. Chwalcie go słońce i księżyc; chwalcie go wszystkie jasne gwiazdy.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy, i wody, które są nad niebem.

5. Chwalcie imię Pańskie; albowiem on * rozkazał, a stworzone są.
* 1 Moy. 1, 6 7 Ps. 33, 9

6. I wystawił je na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępują.

7. Chwalcie Pana na ziemi: smoczy i wszystkie przepaści;

8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywający rozkaz jego;

9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzajne, i wszystkie cedry;

10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gadziny, i ptactwo skrzydlate.

11. Królowie ziemscy, i wszyscy narodowie; Książęta, i wszyscy Sędziowie ziemi;

12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,

13. Chwalcie imię Pańskie; albowiem wywyższone jest imię jego samego, a chwała jego nad ziemią i niebem.

14. I wywyższył róg * ludu swego, chwałę ** wszystkich świętych jego, mianowicie synów Izraelskich, ludu iemu najbliższego. Halleluiah.

* Ps. 89, 18. Luk. 1, 69 ** Luk. 2, 32.

P s a l m CXLIX.

1. Bogu śpiewać, w nim się weselić, i onego sławić Prorok każe, II. dla tego, że on wierne umiłował, poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyjaciół wyczył.

1. Halleluiah.

Spiewajcie Panu * pieśń nową; chwała jego niechay zabrzmieć w zgromadzeniu świętych.
* Ps. 33, 3.

2. Wesel się, Izraelu! w twórcy swoim; synowie Syońscy! radujcie się w Królu swoim.

3. Chwalcie imię jego na piszczałkach; na bębnie i na harfie grajcie mu.

4. Albowiem się kocha Pan w ludu swym; pokarm zbawieniem uwielbia.

5. Radować się będą święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych.

6. Wystawiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie stronie ostrej w rękę ich,

7. Aby wykonywali pomstę * nad Pogany, a karali narody;

* 2 Kor. 10, 4.

8. Aby wiazali pętami Króla ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi;

9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych jego. Halleluiah.

P s a l m CL.

1. Prorok każdego ducha upomina do chwalenia Boga na rozmaity muzyce, II. dla świętobliwości i dziwny mocy jego.

1. Halleluiah.

Chwalcie Boga w świątyni jego; chwalcie go na rozpostarcu mocy jego.

2. Chwalcie go ze wszelkiéj mocy jego; chwalcie go według wielkiéj dostojności jego.

3. Chwalcie go na głosnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie.
* Ps. 47, 2.

4. Chwalcie go na bębnie, i na piszczałce; chwalcie go na stronach i na organach.

5. Chwalcie go na cymbalach głosnych; chwalcie go na cymbalach krzykliwych.

6. Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluiah.

K s i ę g i Przypowieści Salomonowe.

ROZDZIAŁ I.

1. Przedmowa tych ksiąg prawdziwą mądrość zaleca. 1—7. Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a zwystrzegania się złego towarzystwa upomina. 8-19
III. Same mądrości słowa przywodzą, która nieposłusznym zginieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot obiecuje. 20—33.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego,

2. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści rostopnych;

3. Dla pojęcia ćwiczenia w rozumie, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;

4. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu umiejętności, i opatrności.

5. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a rostopny w radach opatrniejszy będzie,

6. Aby zrozumiał przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i gadki ich.

7. Boiaź Pańska jest * początkiem umiejętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą.

* Job. 28, 28. Ps. 141, 10. Przyp. 9, 10
Kazn. 12, 13.

II. 8. Słuchaj, synu mój! ćwiczenia oca twego, a nie opuszczaj nauki matki twojej,

9. Bo to przyda wdzięczności głowie twojej, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twojej.

10. Synu mój! jeżeli cię namawiali grzesznicy, nie * przyzwalay.

* Przyp. 4, 14.

11. Jeżeliby rzekli: Pójdź z nami, czyhamy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny;

12. Pożrzywaj je żywo, iako grób, a całkiem, iako zstępujące w dół;

13. Wszelkiey mądrości kosztowney nabędziemy, napelnimy domy nasze korzyściami;

14. Rzuć między nas los twój; mieśzek jeden wszyscy mieć będziemy.

15. Synu mój! nie chodź z nimi w drogę; zawściągni nogi twoje od ścieżek ich.

16. Albowiem nogi ich ku złemu * bieżą, i śpieszą się na wylanie krwi.

* Izai 59, 7 Rzym. 3, 15.

17. Bo iako próżno zastawiają sieci przed oczyma wszelkiego ptaka skrzydlastego:

18. Tak i ci na krew swoją czyhają, a zasadzają się na duszę swoją.

19. Takie są ścieżki każdego czyhającego na zysk, który duszę Pana swego odbiera.

III. 20. Mądrość na dworcy woła, głos swój na ulicach wydawa.

21. W naywiększym zgielku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoje opowiada, mówiąc:

22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a nasmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzić umiejętności będziecie?

23. Nawróćcież się na karanie moie; oto, wam wydam ducha moiego, a podam wam do znajomości słowa moie.

24. Ponieważem * wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moję, a nie był, ktoby uważał;

* Izai. 65, 12. r. 66, 4 Jer. 7, 13.

25. Owszem odrzuciliście wszystkę radę moję, a karność moję nie chcieliście przyjąć;

26. Przetoż ia w zginieniu waszém śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyjdzie, czego się strachacie.

27. Gdy przyjdzie iako * spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie, iako wichher, gdy przyjdzie na was ucisk i utrapienie:

* Job. 27, 9. r. 35, 12. Iz 1, 15

Jer. 41, 11. r. 14, 12. Ez. 8, 18.

Mich 3, 4.

28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham; szukać mię będą, z poranku, a nie znajdą mię.

29. Przeto, iż mieli w nienawiści

umiejętność, a boiaźni Pańskiéy nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie moiéy, ale gardzili wszelką karnością moią;

31. Przetoż będą używać owocu dróg swoich, a radami swemi nasyceni będą.

32. Bo odwrócenie prostaków, pozabiia ie, a szczęście głupich wytraci ie.

33. Ale kto mię słucha, bezpiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

ROZDZIAŁ II.

Uczy, kto mądrość dawa, i pożytki iéy pokazuje.

Synu méy! ieźli przymiesz słowa moie, a przykazanie moie zachowasz u siebie;

2. Nadstawiszli mądrości ucha twego, i nakloniszli serca twego do rostopności;

3. Owszem ieźli na rozum zawołasz, a rostopności wezwieszli głosem swoim;

4. Ieźli iéy szukać będziesz iako srebra, a iako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz;

5. Tedy zrozumiesz boiaźń Pańską, a znajomość Bożą znajdziesz.

6. Albowiem Pan dawa mądrość, z ust iego pochodzi umiejętność i rostopność.

7. On zachowywa uprzeymym prawdziwą mądrość; on iest tarczą chodzącym w szczerości,

8. Aby strzegli ścieżek sądu; on drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieszkę dobrą.

10. Gdy wnidzie mądrość w serce twoie, a umiejętność duszy twoiéy wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostrożność strzedz będzie, a opatrność zachowa cię.

12. Wyrwając cię od drogi złéy, i od człowieka mówiącego przewrotności;

13. Od tych, którzy opuszczają ścieszki proste, udawając się drogami ciemnymi;

14. Którzy się radują, gdy czynią złe, a weselą się w złośliwych przewrotnościach;

15. Których ścieszki są krzywe, a sami są przewrotnymi na drogach swoich;

16. Wyrwając cię od niewiasty postronnéy i obcéy, która pochlebia łagodnemi słowy; * Przep. 7, 5.

17. Która opuszcza wodza młodości swoiéy, a przymierza Boga swiego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom iéy, a do umarłych ścieszki iéy.

19. Wszyscy, którzy do niéy wchodzi, nie wracają się, ani trafiają na ścieszkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził drogą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych będziesz przestrzegał.

21. Albowiem cnotliwi będą mieszkali na ziemi, a szczyrzy trwać będą na niéy;

22. Ale niepobożni z ziemi wykożnieni będą, a przewrotni będą z niéy wygladzeni. * Job. 18, 17.

ROZDZIAŁ III.

Uczy, że słowo żywot dawa w Boga ufać; onego się bać i czcić. Mądrość zaleca, do miłości bliźniego i dobroczynności upomina.

Synu méy! nie zapominay zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoie.

2. Boć długości dni * i lat żywota, i pokoju przyczynią.

* 5 Moy. 8, 1. r. 39, 46.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają; uwiąż ie u szyi twoiéy, napisz ie na tablicy serca twoiego.

4. Tedy znajdziesz łaskę i rozum dobry przed oczyma Bożemi i ludzkimi.

5. Ufay w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twym nie polegay.

6. We wszystkich drogach twoich znaj go, a on prostować będzie ścieszki twoie.

7. Nie bądź mądrym * sam u siebie; ale się bój Pana, a odstęp od złego.

* Rzym. 12, 16.

8. To będzie zdrowiem żywotowi twemu, a odwilżeniem kościom twym.

9. Czci Pana * z miętności twoiéy, i z pierwiastek wszystkich dochodów twoich.

* Luk. 14, 18.

10. A guma twoje napelnione będą obfitością, i od wina nowego prasy twoje padać się będą.

11. Synu mój! karania * Pańskiego nie odrzucaj, i nie uprzykrzaj sobie ćwiczenia jego;

* Job. 5, 17. Zyd 12, 5. Obiaw. 3, 19

12. Bo kogo Pan miłuje, tego karze, a to jako oyciec, który się w synu kocha.

13. Błogosławiony człowiek, który znajdzie mądrość, i człowiek, który dostanie rostopności.

14. Bo lepięj niż * kupczyk, niżeli kupczyk srebrem; owszem pożyteczniejszy nad złoto dochód ięj.

* Job 28, 15. Przyp. 8, 11, 19

15. Droższa jest nad perły, a wszystkie najmiłsze rzeczy twoje nie zrównają z nią.

16. Przedłużenie dni w prawicy ięj, a w lewicy ięj bogactwa i zacność.

17. Drogi ięj drogi rozkoszne, i wszystkie ścieżki ięj spokojne.

18. Drzewem żywota jest tym, którzyby się ięj chwycili; a którzy się ięj trzymają, są błogosławionymi.

19. Pan mądrością ugruntuował ziemię, a rostopnością umocnił niebios.

20. Umiejętnością jego rozstąpiły * się przepaści, a obłoki rosą kropią.

* 1 Moy. 1, 9. 10.

21. Synu mój! niech to nie odstępuje od oczu twych; strzeż prawdziwéj mądrości i rostopności;

22. I będą żywotem duszy twoiéj, a ozdoba szyi * twoiéj.

* Przyp. 1, 9. r. 4, 9.

23. Tedy będziesz chodził bezpiecznie * drogą twoją, a noga twoja nie potknie się.

* Ps. 37, 24. 91, 11

24. Jeżeli się ukladziesz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wzdęcznie będzie sen twój.

25. Nie ulękiesz się strachu nagłego, ani spuszczenia bezbożników, gdy przyydzie.

26. Albowiem Pan będzie ufaniem twoim, a nogi twoje będzie strzegł od samolowki.

27. Nie zbraniaj się dobrze czynić potrzebującemu, gdy cię na to zstanie, abys dobrze czynił.

28. Nie mów bliźniemu twemu:

Idź, a wróć się, a jutroć dan; gdyż to masz u siebie.

29. Nie knuy złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą do wiernie mieszka.

30. Nie wadz się z człowiekiem bez przyczyny, ięźliż nic złego nie wyrządził.

31. Nie zayrzy mężowi gwałt czyniącemu, a nie obieraj żadnéj drogi jego.

* Ps. 37, 1 73, 3.

32. Albowiem przewrotny jest obrzydliwością przed Panem; ale z szczerymi tajemnica jego;

33. Przeklęstwo Pańskie jest w domu niezbożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,

34. Ponieważ * on szydzi z pośmiewców, ale pokornym łaskę dawa.

* 1ak. 4, 6 1 Piotr. 5, 5.

35. Mądrzy dziedzicznie sławę osiędają; ale głupi odniosą zelżywość.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wiedzie do mądrości, 1—5 II. pożytki ięj przypomina, 6—13 III od złego towarzystwa przestrzega, 14—22. IV do szczeroci w myśli, w mowie, w zmysłach i w uczynkach upomina. 23—27.

Słuchajcie, synowie! ćwiczenia oycowskiego, a pilnujcie, abyscie unieli rostopność;

2. Albowiem wam naukę dobrą dawam; zakonu mego nie opuszczajcie.

3. Gdy był młodziuchnym synem u oycy mego, i iedynakiem u matki moiéj,

4. On mię uczył, powiadając * mi: Niech się chwyci powieści moich serce twoje, strzeż przykazań moich, a będziesz żył.

* 1 Kron 28, 9.

5. Nabyway mądrości, nabyway rostopności; nie zapominaj, ani się uchylaj od powieści ust moich.

II. 6. Nie opuszczaj ięj, a będzie cię strzegła; rozmiłuy się ięj, a zachowa cię.

7. Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywayże mądrości, a za wszystkę mądrość twoją nabyway rostopności.

8. Wywyższaj ją, a wywyższy cię rozalawi cię, gdy ją przyimiesz.

9. Przyda głowie * twoiéy wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię.

* Przyp. 4, 9 r 3, 22.

10. Słuchay, synu mój! a przyimi powieści moie, a rozmnożać się * lata żywota. * Przy. 3; 2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieszkach prostych wiodę cię;

12. Którymi gdy póydziesz, nie będzie ściśniony chód twój; a ieżli pobieżysz, nie potkniesz się.

13. Przyimi ćwiczenie, nie puszczay się go, strzeż go; albowiem ono iest żywotem twoim.

III. 14. Scieszka * niepobożnych nie chodź, a nie udaway się drogą złościwych.

* Ps 1, 1. Przyp 1, 10, r. 3, 31. r 24, 1.

15. Opuść ją, nie chodź po niéy; uchyl się od niéy, a omiń ją.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroią; ani się uspokoią, aż kogo do upadku przywiodą;

17. Albowiem iedzą chleb niezbożności, a wino drapiestwa piiją.

18. Ale ścieszka sprawiedliwych iako światłość iasna, która im daléy tém bardziéy świeci aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych iest iako ciemność; nie wiedzą, o co się otracić mogą.

20. Synu mój! słów moich pilnuj; ku powieściom moim nakłoń ucha twoiego.

21. Niech nie odchodzą od oczu twoich, zachoway je w pośród serca twego.

22. Albowiem żywotem są * tym, którzy je znajduią, a wszystkiemu ciału ich lekarstwem, * Ps. 19, 8

IV. 23. Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoie niechay na dobre rzeczy patrzą, a powieki twoie niech drogę przed tobą prostują.

26. Umiarkuy ścieszkę nóg twoich, aby wszystkie drogi twoie pewne były.

27. Ni uchylay się na prawą * ani

na lewą; owszem odwróć nogę twoię od złego. * 5 Moy 5, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Nierządu i wazeteczeństwa zakazuje 1—3. II. szkody 4—8. III. i pozdną żalność ztąd idącą przypominając 9—14. IV. Do uczciwego małżeństwa radzi 15—20. V. gdyż Bóg wszystko widzi 21—23

Synu mój! bądź pilen mądrości moiéy, a ku moiéy rostroponości nakłoń ucha twego,

2. Abyś strzegł ostrożności, a umiętność aby wargi twoie zachowywały.

3. Bo choć niewiasty obcéy * wargi * miodem opływaią, a gładsze niż oliwa usta iéy; * Przyp 2, 16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy iéy gorzkie iako piołun, a ostre, iako miecz na obie strony ostry.

5. Nogi iéy zstępuią do śmierci, a do piekła chód iéy prowadzi.

6. Ieżlibyś zważyć chciał ścieszkę żywota iéy, nie pewne są drogi iéy, nie poznasz ich.

7. Przetóż teraz, synowie! słuchaycie mię, a nie odstępuycie od powieści ust moich.

8. Oddal od niéy drogę twoię, a nie przybliżay się ku drzwiom domu iéy,

III. 9. Byś snadź nie podał obcy sławy twoiéy, a lat twoich * okrutnikowi; * Przyp 6, 34.

10. By się snadź nie nasycili obcy siłą twoią, a prace twoie nie zostały w domu cudzym;

11. I narzekałbyś w ostateczne czasy twoie, gdybyś zniszczył czerstwość twoię i ciało twoie;

12. I rzekłbyś: O iakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moie!

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących mię, a tym, którzy mię uczyli, nie nakłaniałem ucha mego!

14. Maluczkom nie przyszedł we wszystko nieszczęście, w pośród zebrań i zgromadzenia!

IV. 15. Piy wodę ze zdroiu twego, a wody płynące ze źródła twego!

16. Niech się precz rozchodzą

źródła twoie, a po ulicach strumienie wód.

17. Mięty ie sam dla siebie, a nie obcy z tobą.

18. Niech będzie zdróy twóy błogostawiony, a wesel się z żony młodości twoięy.

19. Niechżeć będzie iako łani wdzięczna, i sarna roskoszna; niech cię nasyciaią piersi ięy na każdy czas, w miłości * ięy kochay się ustawicznie.
* Efez 5, 25.

20. Bo przecze się masz kochać w obcęy, synu mój! i odpoczywać na łonie cudzēy?

V. 21. Gdyż przed oczyma * Pańskimi są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieszki ięgo waży.

* Job. 14, 16 r. 31, 4. r. 34, 21. Przyp 15, 3
Ier. 15, 3. Ier. 16, 17.

22. Nieprawości własne poimają niezbożnika, a w powrozich grzechu swęgo uwikle się.

23. Onci umrze, przeto że nie przyjmował ćwiczenia, a dla wielkości głupstwa swęgo będzie błdził.

ROZDZIAŁ VI.

I. Od nierozumyńnego rękolematwa odwodzi 1—5. II. leniwych do pracy i pilności upomina 6—15. III. Siedm rzeczy, któremi się Bóg brzydzi 16—19. IV. Rudziców słuchać 20—23. V. Grzech nieczysty i cudzołstwo gani 24—35

Synu mój! iezlibyś ręczył za przyjaciela twęgo, a dałbyś obcemu rękę twoię:

2. Usidlileś się słowy ust twoich, poimanyś mowami ust twoich.

3. Przetoż uczyn tak, synu mój! a wyzwol się, gdyżes wpadł w rękę przyjaciela twęgo; idźże, upokorz się, a nalegay na przyjaciela twęgo.

4. Nie daway snu oczom twoim, ani drzemania powiekom twoim.

5. Wyrwi się iako łani z rękę myśliwca, i iako ptak z rękę ptasznika.

II. 6. Idź do mrówki, leniwcze! obacz drogi ięy, a nabądź mądrości;

7. Która, choć niema wodza, ani przelożonego, ani pana,

8. Przecię w łecie gotuie pokarm swóy, a zgromadza we żniwa żywność swoię.

9. Leniwcze! dokądże leżeć bę-

dziesz? kiedyż wstaniesz ze snu swęgo?

10. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał;
* Przyp. 24, 33.

11. A w tym ubostwo twoie przyidzie iako podróżny, a niedostatek twóy, iako mąż zbroyny.

12. Człowiek niepobożny, mąż złośliwy chodzi w przewrotności ust;

13. Mruga oczyma * swemi, mówi nogami swemi, ukazuje palcami swymi;
* Przyp 10, 10.

14. Przewrotności są w sercu ięgo, nryśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.

15. Przetoż prędko przyidzie upadek ięgo; nagle skruszony będzie bez uleczenia.

III. 16. Sześć iest rzeczy, których mienawidzi Pan, a siedma iest obrzydliwością duszy ięgo:

17. Oczy wyniosłych, * ięzyka kłamliwego, i rąk wylewających krew niewinną;
* Przyp 30, 13 14.

18. Serca, które knuie myśli złe, nóg, które się kwapia bieżec ku złemu;

19. Swiadka fałszywego, który mówi kłamstwo, i tego, który sieie rosterki między bracią.

IV. 20. Strzeżże, * synu mój! przykazania oycy twęgo, a nie opuszczay nauki matki twoięy.
* Przyp. 1, 8.

21. Wiążże ie zawždy u serca * twęgo, a wieszay ie u szyi twoięy.
* 5 M 6, 8. r. 11, 18. Przyp 3, 3.

22. Gdziekolwiek póydziesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzedz cię będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiać z tobą będzie,

23. (Bo przykazanie iest pochodnią, nauka światłością, a drogą żywota są karności ćwiczenia.)

V. 24. Aby cię strzegły * od niewiasty złęy, i od łagodnego ięzyka niewiasty obcęy.

* Przyp. 2, 16. r. 5, 3

25. Nie požaday piękności ięy w sercu twoim, a niech cię nie łowi powiekami swemi.

26. Albowiem dla * niewiasty wsze-

chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi. *Przyp. 29, 3.

27. Iżak może kto brać ogień do zanadru swoich, aby szaty jego nie zgorzały?

28. Iżak może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi jego nie poparzyły?

29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, ktokolwiek się iéy dotknie.

30. Nie kładą hańby na złodzieia, ieżeli co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoją, będąc głodnym;

31. Ale gdy go zastaną, nadgradza * siedmiorako, albo wszystkę majątność domu swego dawa.

* 2 Moy. 22, 1. 4

32. Lecz cudzołożący z niewiastą, głupi iest, a kto chce zatracić duszę swoją, ten to czyni.

33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba jego nie będzie zgladzona.

34. Bo zawisna miłość iest zapalczywością męża, a nie zfolguie w dzień pomaty.

35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyimie, chociażby mu naywięcéy darów dawano.

ROZDZIAŁ VII.

Znowu naukę o mądrości potwierdza, przez które się ustrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rady chytre opisuje

Synu mój! strzeż słów moich, a przykazania moje choway u siebie.

2. Strzeż przykazań moich, a żyć * będziesz, a nauki moiéy, iako źrętnicy oczu swych.

* 3 M. 18, 5. Przyp. 4, 4.

3. Uwiąż ie na palcach twoich, napisz ie na tablicy serca twego.

4. Mów mądrości: Siostraś ty moia, a rostopność przyjaciółką nazyway,

5. Aby cię strzegły od żony cudzég, i od obcég, która mówi łagodne słowa.

6. Bom oknem domu swego przez kratę moię wyglądał;

7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między syny młodzieńca głupiego,

8. Który szedł ulicą przy rogu iéy, drogą postępując ku domowi iéy.

9. Z zmierzkiem pod wieczór, w ciemności nocnéy, i w mroku.

10. A oto niewiasta potkała go, w ubierze wszetecznicy, chytrego serca,

11. Swiekotliwa i nieukrócona, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi iéy;

12. Raz na dworze, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;

13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swoiéy, rzekła mu:

14. Ofiary spokojne są u mnie; dzisiaj oddała śluby moie.

15. Przetożem wysłała przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twoiéy, i znalazłem cię.

16. Obiłam kobiercami łoże moie, ozdobione rzezaniem i prześcieradły Egipskiemi.

17. Potrząsnęłam pokoy swój Myrrą, Aloesem, i Cynamonem.

18. Pódźże, opomy się miłością aż do poranku, ucieszymy się miłością.

19. Boć męża mego doma niemasz; iechał w drogę daleką.

20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.

21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a łagodnością warg swoich zmięwolila go.

22. Wnet poszedł za nią, iako wół, gdy go na rzeź wiodą, a iako głupi do pęta, którym karany bywa.

23. I przebiła strzałą wątrobę jego; kwapił się iako ptak * do siła, nie wiedząc, iż ie zgotowano na duszę jego.

* Przyp. 4, 17.

24. Przetoż teraz, synowie! słuchaycie mię, a bądźcie pilni powieści ust moich.

25. Niechay się nie uchyla za drogami iéy serce twoie, ani się tulał po ścieszkach iéy.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i mocarze wszyscy pozabiani są od niéy.

27. Dom iéy iest iako drogi piekielne, wiodące do gnachów śmierci.

ROZDZIAŁ VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, okrzyk uczyniwszy na ludzie, opowiada Boskie sprawy swoje, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władza i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i rostopność nie wydawa głosu swego?

* Przyp. 1, 20

2. Na wierzchu wysokich mieysc, przy drodze, i na rozstaniu dróg stoi.

3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w weyściu u drzwi woła, mówiąc:

4. Na was wołam, o mężowie! a głos mój obracam do synów ludzkich.

5. Zrozumiycie prostacy ostrożność, a głupi zrozumiycie sercem.

6. Słuchaycie; bo o wielkich rzeczach będę mówił, a otworzenie warg moich opowie szczerosc.

7. Zaiście prawdę mówią usta moje, a niebożność obrzydliwością iest wargom moim.

8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; niemasz w nich nieprawego ani przewrotnego.

9. Wszystkie są prawe rozumnemu, a uprzejme tym, którzy znajdują umiętność.

10. Przyimiecie ćwiczenie moje, a nie srebro, a umiętność raczcy, niż złoto wyborne.

11. Albowiem lepsza iest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównają z nią.

12. Ja mądrość mieszkam z rostopnością, i umiętność ostrożności wynayduję.

13. Boiażń Pańska iest, mieć w nienawiści złe. Ja nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi złey, i ust przewrotnych.

14. Przy mnie iest rada, i prawdziwa mądrość; Jam iest rostopność, a moc iest moja.

15. Przez mię Królowie królują, i Książęta stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mię Książęta panują, i wielmożnymi są wszyscy Sędziowie ziemi.

17. Ja miłuję te, którzy mię miłują; a którzy mię szukają rano, znajdują mię.

18. Bogactwo * i sława przy mnie iest; maiętność trwała i sprawiedliwość. * Przyp. 3, 16

19. Lepszy iest owoc mój, niż

złoto, i niż naykosztownieysze złoto, a dochody moje lepsze, niż srebro wyborne.

20. Prowadzę ścieżką sprawiedliwości, pośrodkiem ścieżek sądu,

21. Aby m tym, którzy mię miłują, dała w dziedzictwo maiętność wieczną, i skarby ich napelniła.

22. Pan mię miał * przy początku drogi swęy, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy.

* Ian. 1, 1.

23. Przed wieki iestem zrzędzona, przed początkiem, pierwey niż była ziemia;

24. Gdy ieszcze nie było przepaści, spłodzonam iest, gdy ieszcze nie było źródeł opływających wodami.

25. Pierwey niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam iest.

26. Ieszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego.

27. Gdy gotował niebiosa, tamem była; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami;

28. Gdy utwierdzał obłoki wzgórze, i umacniał źródła * przepaści;

* 1 Moy. 7, 11.

29. Gdy zakładał morzu granicy iego, i wodom, aby nie przestępowały * rozkazania iego; gdy rozmierzał grunty ziemi:

* Job. 38, 10. Ps. 104, 9.

30. Tedy m była u niego iako wychowaniec, i byłam uciechą iego na każdy dzień, griaąc przed nim na każdy czas.

31. Gram na okręgu ziemi iego, a roskoszy moje, mieszkam z syny ludzkimi.

32. Słuchaycież mię tedy teraz, synowie! albowiem błogosławieni, którzy * strzegą dróg moich.

* Ps. 119, 1. 2. 128, 1. Luk. 14, 28.

33. Słuchaycie ćwiczenia, nabądźcie rozum, a nie cofaycie się.

34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czuiąc u wrót moich na każdy dzień, a strzegąc podwoiów drzwi moich.

35. Bo kto mię znajduie, znajduie żywot, a otrzymywa łaskę od Pana.

36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swoiëj; wszyscy, którzy mię nienawidzą, miluią śmierć.

ROZDZIAŁ IX.

Od tego rozdziału IX. aż do XXX Mądrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podawa.

2. Mądrość zbudowała dom swój, i wyciosała siedm słupów swoich;

2. Pobiła bydło swoje, roztworzyła wino swoje, i stół swój przygotowała;

3. A rozesłała dziewczeczki swoje, woła na wierzchach najwyższych miejsc w mieście, mówiąc:

4. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąp sam; a do głupich mówi:

5. Pójdźcie, iedźcie chleb mój, i pycie wino, którem roztworzyła.

6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a chodźcie drogą rostopności.

7. Kto strofuie naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofuie niezbożnika, odnosi zelżywość.

8. Nie strofny naśmiewcę, aby cię niemiał w * nienawiści; strofny mądrego, a będzie cię miłował.

9. Uczyni to mądremu, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie umiejętniejszym.

10. Początek * mądrości jest boiaźń Pańska, a umiejętność świętych jest rozum.

* Job. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7

11. Bo przez mię rozmnożą * się dni twoie, i przedłużać się lata żywota. *Przyp. 10, 27

12. Będzieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a jeśli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.

13. Niewiasta głupia świegotliwa * jest, prostaczka, i nic nieumieiąca; * Przyp. 7, 11.

14. A siedzi u drzwi domu swego na stolku, na miejscach wysokich w mieście,

15. Aby wołała na idące drogą, którzy prosto idą ścieszkami swemi, mówiąc:

16. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąp sam; a do głupiego mówi:

17. Wody kradzione * słodsze są, a chleb pokątny ** smaczniejszy.

* Przyp. 5, 15. ** r. 20, 17.

18. Ale prostak nie wie, że tam są * umarli, a ci, których wezwala, są w głębokościach grobu.

* Przyp. 2, 18 r. 4, 19

ROZDZIAŁ X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela oycę: ale syn głupi smutkiem iest matki swoiëj.

* Przyp. 15, 20.

2. Nie pomogą skarby * niezbożności; ale sprawiedliwość wyrwa od śmierci. *Przyp. 11, 4.

3. Nie dopuści Pan łaknąć duszy sprawiedliwego; ale mąętność niezbożników rozproszy.

4. Do nędzy przywodzi ręka * zdradliwa; ale ręka pracowita ubogaca. * Przyp. 12, 24.

5. Kto zbiera w lecie, iest syn rostopny; kto dosypia we żniwa, iest syn pohańbienia.

6. Błogosławieństwo iest nad głowę sprawiedliwego; ale usta bezbożnych, pokrywaią nieprawość.

7. Błogosławiona iest pamiętka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi.

8. Mądre serce przyjmuie przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.

9. Kto chodzi w szczeroci, chodzi bezpiecznie; ale kto iest przewrotnym w drogach swoich, wyiawion będzie.

10. Kto mruga * okiem, przynosi frasunek; ale głupi od warg swoich upadnie. *Przyp. 6, 13.

11. Usta sprawiedliwego są źródło * żywota; ale usta niezbożników pokrywaią nieprawość. *Przyp. 13, 14.

12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie ** przestępstwa pokrywa. * 1 Kor. 13, 4. ** 1 Piotr. 4, 8.

13. W wargach rostopnego znajduje się mądrość; ale kiy * na grzbiecie szalonego. *Przyp. 20, 30.

14. Mądrzy taią umiejętność; ale usta głupiego bliskie upadku.

15. Mąętność bogatego * iest miastem iego mocnemu; ale nędza iest ubogich zniszczeniem. *Przyp. 18, 11.

16. Praca sprawiedliwego iest ku żywotowi; ale dochód niepobożnych iest ku grzechowi.

17. Sieszka żywota idzie, kto przyimie karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.

18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwemi, i kto rozgłasza hańbę, głupi iest.

19. Wielomówność nie bywa bez grzechu; ale kto powściąga warg swoich, ostrożny iest.

20. Srebro wyborne iest ięzyk sprawiedliwego; ale serce niezbożnych za nic nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią; ale głupi dla głupstwa umierają.

22. Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia.

23. Za śmiech * sobie ma głupi, popelnić niecnotę, ale mąż rostopny, dzierzy się mądrości.

* Przyp. 14, 9.

24. Czego się boi niezbożnik, to nań przychodzi; ale czego żądają sprawiedliwi, Bóg im dawa.

25. Iako przemia * wicher, tak się niepobożni nie ostoia; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny.

* Ps. 1, 4.

26. Iako ocet zębom, i iako dym oczom, tak iest leniwy tym, którzy go posyłaia.

27. Boiaźń Pańska * dni przyczynia; ale lata niezbożnego ukrócone bywają.

* Przyp. 9, 11

28. Oczekiwanie sprawiedliwych iest wesele; ale nadzieia niezbożnych * zginie.

* Job. 8, 13 14. r. 11, 20. Ps. 112, 10.

29. Droga * Pańska iest mocą szczeremu; ale strachem tych, którzy broia złości.

* Przyp. 13, 6

30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale niezbożnicy nie będą mieszkali na ziemi.

31. Usta sprawiedliwego rozmnażają mądrość; ale ięzyk przewrotny będzie wycięty.

32. Wargi sprawiedliwego znaia, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrotne.

ROZDZIAŁ XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością iest Panu; ale gwichty sprawiedliwe podobają mu się.

* 5 Moy. 25, 13. Przyp. 16, 11. r. 20, 10.

2. Za pychę przychodzi * hańba; ale przy pokornych iest ** mądrość.

* Przyp. 16, 18. ** Przyp. 15, 33 r. 18, 12.

3. Szczerość ludzi cnotliwych prowadzi * ie; ale przewrotność przestępców potraci ie.

* Przyp. 13, 6.

4. Nie pomogą * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci.

* Przyp. 10, 2.

Kazn. 5, 13. Ezech. 7, 19. Sofon. 1, 18.

5. Sprawiedliwość uprzymego sprawuje drogę iego; lecz bezbożny dla bezbożności swojej upada.

6. Sprawiedliwość uprzymych wybawia ie; ale przewrotni w złościach * poimani bywają.

* Przyp. 5, 22.

7. Gdy umiera człowiek niepobożny, ginie nadzieia iego, a oczekiwanie mocarzów niszczeie.

8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na mieysce iego.

9. Obludnik usty kazi przyjaciela swego; ale sprawiedliwi umiejętnością wybawieni bywają.

10. Z szczęścia sprawiedliwych * miasto się weseli; a' gdy giną niezbożni, bywa radość.

* Przyp. 28, 12.

11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.

12. Głupi gardzi bliźnim swym; ale mąż rostopny milczy.

13. Obmowca obchodząc obiawia tajemnice; ale kto iest wiernego serca, tai zwierzony rzecz.

14. Gdzie niemasz dostateczny rady, lud upada; ale gdzie * wiele rayców, tam iest wybawienie.

* Przyp. 14, 22.

15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego ręczy; ale kto się chroni rękoiemstwa, bezpieczen iest.

* Przyp. 6, 1.

16. Niewiasta uczciwa dostępuje sławy, a mocarze mają bogactwa.

17. Człowiek uczynny dobrze czy-

ni duszy swęý; ale okrutnik trapi ciało swoje.

13. Niezbożnik czyni dzieło omyłne; ale kto steie sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.

19. Iako sprawiedliwość iest ku żywotowi, tak kto naśladiue złości, bliski iest śmierci.

20. Obrzydliwością są Panu przewrotni sercem; ale mu się podobają, którzy żyją bez zmayı.

21. Złośnik, * choć sobie inne na pomoc weźmie, pomsty nie uydzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie. * Przyp. 16, 5.

22. Niewiasta piękna a głupia iest iako kolce złote w pysku u świni.

23. Ządza sprawiedliwych * iest zawždy ku dobremu; ale oczekiwanie niepobożnych, popędlliwość. * Przyp 10, 28.

24. Nie jeden * udziela szczerze, a wždy mu przybywa; a drugi skąpi więcéy, niż trzeba, a wždy ubożeie. * Ps 112, 5 9.

25. Człowiek szcudroblivy bywa bogatszy, a kto nasycy, sam téż będzie nasycony.

26. Kto zatrzymywa zboże, tego lud przeklina; ale błogoslawieństwo nad głową tego, który ie przedawa.

27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyiaźni; ale kto szuka * złego, przyydzie nań.

* Ps. 7, 17. Ps. 9, 16. Ps. 10, 2. Ps. 57, 8

28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi iako latorośl zielenieć * się będą.

* Ps. 1, 3. Ps. 92, 13

29. Kto czyni zamięszanie w domu swoim, odziedziczy wiatr, a głupi musi służyć mądremu.

30. Owoc sprawiedliwego iest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry iest.

31. Oto, ieżli się sprawiedliwemu na ziemi nadgroda stawa, tedy daleko więcéy niezbożnemu * i grzesznikowi.

* 1 Piotr. 4, 17 18

ROZDZIAŁ XII.

Kto miłue ćwiczenie, miłue umiejętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim iest.

2. Dobry odniesie łaskę od Pana; ale męza, który źle myśli, Bóg potępi.

3. Niezmocni się człowiek z niezbożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.

4. Żona stateczna koroną iest męza swego; ale która go do hańby przywodzi, iest iako zgnilość w kociach iego.

5. Myśli sprawiedliwych są prawe; ale rady niepobożnych zdradliwe.

6. Słowa niepobożnych czyhają * na krew; ale usta sprawiedliwych wybawiają ie. * Przyp. 11, 9.

7. Niepobożni podwróćeni bywają, tak, że ich niestawa; ale dom sprawiedliwych zostawa.

8. Z rozumu swego mąż chwalony bywa; ale kto iest przewrotnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy iest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie stawa chleba. * Przyp. 13, 7.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydłatka swego; ale serce niepobożnych okrutne iest.

11. Kto sprawiue ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladiue próżnujących, głupi iest. * Przyp. 28, 19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych dawa ią.

13. W przestępstwie * warg upłata się złośnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi.

* Przyp. 10, 14. r. 18, 7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrém, a nadgrode spraw rąk iego Bóg mu odda. * Przyp. 13, 2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma iego; ale kto słuha rady, mądrym iest.

* Przyp. 14, 12. r. 16, 25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostrożny pokrywa hańbę swoię.

17. Kto mówi * prawdę, opowiada sprawiedliwość; ale świadek kłamliwy mówi zdradę.

* Przyp. 14, 5

18. Znajdzie takowego, co mówi

słowa jako miecz przerażające; ale język mądrych jest lekarstwem.

19. Wargi prawdomowne utwierdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa język kłamliwy.

20. Zdrada jest w sercu tych, którzy źle myślą; ale którzy radzą do pokoiu, mają wesele.

21. Nie potka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niezbożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są Panu wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobają mu się.

23. Człowiek ostrożny tai umiejętność; ale serce głupich * wywołują głupstwo.

* Przyp. 18, 16. r. 15, 2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.

25. Frasunek w sercu człowieczém poniża ie; ale powieść dobra uwesela ie.

26. Zacieńszy jest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niezbożnych zawodzi ie.

27. Nie upiecz chytro obłowu swiego; ale człowiek pilny mądrości kosztownych nabędzie.

28. Na ścieszcze sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki iey nie masz śmierci.

ROZDZIAŁ XIII.

Syn mądry przyjmuie ćwiczenie oycowskie; ale naśmiewca nie słucha strofowania.

2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrotnych krzywdy pożywać będzie.

* Przyp. 12, 14. r. 18, 20.

3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszy swoihey; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie ztarty.

* Przyp. 21, 23.

4. Dusza leniwego żąda, a nic niema; ale dusza pracowitych zbogaci się.

5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niezbożny stawia się obrzydliwym i zhańbionym.

6. Sprawiedliwość strzeże tego, *

który żyje bez zmayı; ale niezbożność podwraca grzesznika.

* Przyp. 10, 29 30. r. 11, 3. 4.

7. Znayduie się taki, co się czyni * bogatym, a niema nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw.

* Przyp 12, 9.

8. Okup żywota człowieczego jest bogactwo iego; ale ubogi nie słucha łaiania.

9. Światłość sprawiedliwych * iasna; ale pochodnia bezbożnych zgasnie.

* Przyp. 4, 18.

10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszczyna; ale przy tych, co radę przyymują, jest mądrość.

11. Bogactwa źle nabyte * umniejszą; ale kto ie zgromadza ręką swą, przyczynia ich.

* Przyp. 10, 2. r. 20, 21. r. 28, 20

12. Nadzieia długa wątli serce; ale żądość wypełniona jest drzewem żywota.

13. Kto gardzi słowem Bożém, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania iego, odniesie nagrodę.

14. Nauka mądrego * jest źródłem żywota ku uchronieniu się sidel śmierci.

* Przyp. 10, 11. r. 14, 27.

15. Rozum dobry dawa łaskę; ale droga przewrotnych jest przykra.

16. Każdy ostrożny umiejętnie sobie poczyna; ale głupi * rozpościera głupstwo.

* Przyp. 12, 23. r. 15, 2.

17. Poseł niezbożny upada we złe; ale poseł wierny jest lekarstwem.

18. Ubostwo i zelżywość przyidzie na tego, który się wylamuie z karności; ale kto przestrzega upominania, wysławiony będzie.

19. Żądość wypełniona słodka jest duszy; ale odstąpić od złego, głupim jest obrzydliwością.

20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, ztartym będzie.

21. Nieszczęście grzeszników ściga; ale sprawiedliwym Bóg dobrém nagrodzi.

22. Dobry człowiek zostawia dziedzictwo synom synów swoich; ale mądrość grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa.

* Job. 27, 17.

23. Obfita żywność na roli ubogich, a drugi ginie przez nierostropność.

24. Kto zawściąga różgi * swęy, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuje, wczas go karze.

* Przyp. 22, 23

25. Sprawiedliwy je, i nasycą * duszę swoię; ale żołądek niezbożnych niedostatek cierpi. * Ps. 34, 11

ROZDZIAŁ XIV.

Mądra niewiasta buduje dom swój; ale go głupia rękami swemi rozwała.

2. Kto chodzi * w szczerości swoięy, boi się Pana; ale przewrotny w drogach swoich gardzi nim.

* Job. 12, 4.

3. W uściech głupiego iest różga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie niemasz wołów, złób iest próżny; ale siłą wołów mnoży się obfitość zboża.

5. Świadek * prawdziwy nie kłama; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo.

* Przyp. 12, 17. 2 Moy. 23, 1.

6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znajduie; ale umiejętność rostopnemu iest snadna.

7. Idź precz od oblicza męża głupiego, gdyż nie znajdziesz przy nim warg umiejętności.

8. Mądrość ostrożnego iest rozumieć drogę swoię; ale głupstwo głupich iest zdrada.

9. Każdy głupi * nakrywa grzech, a między uprzemymi mieszka przyiaźń.

* Przyp. 10, 23.

10. Serce każdego uznawa gorzkość duszy swoięy, a do wesela iego nie przymieszają się obcy.

11. Dom niezbożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych zakwitnie.

12. Zda się pod czas droga być * prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iey iest drogą na śmierć.

* Przyp. 12, 15.

13. Także i w śmiechu boleie serce, koniec wesela bywa smutek.

14. Drogami swemi nasyci * się człowiek przewrotnego serca; ale się go chroni mąż dobry.

Przyp. 4, 31.

15. Prostak wierzy każdemu słowu; ale ostrożny rozumiewa postęпки swoje.

16. Mądry się boi, i odstępuje od złego; ale głupi dociera, i śmiałym iest.

17. Porywcy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nienawiści bywa.

18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymają; ale ostrożni bywają koronowani umiejętnością.

19. Zli się kłaniają przed dobrymi, a niepobożni stoją u drzwi sprawiedliwego.

20. Ubogi bywa i u przyjaciela * swego w nienawiści; ale wiele iest tych, którzy bogatego miłują.

* Przyp. 19, 7.

21. Bliźnim swym grzesznik pogardza; ale kto ma litość * nad ubogimi, błogosławionym iest.

* Ps. 41, 1. 2. 3. Matt. 5, 7.

22. Izali nie błędzą, którzy wymyślają złe? a miłosierdzie i prawda należy tym, którzy wymyślają dobre.

23. W każdéy pracy bywa pożytek; ale gołe słowo warg tylko do nędzy służy.

24. Bogactwo mądrych iest koroną ich; ale głupstwo głupich zostawa głupstwem.

25. Świadek prawdziwy wyzwała dusze; ale fałszywy kłamstwo mówi.

26. Kto się boi Pana, ma ufanie mocne, a synowie iego ucieczką mieć będą.

27. Boiaźń Pańska iest źródło * żywota ku uchronieniu się siideł śmierci.

* Przyp. 10, 11. r. 13, 14.

28. W mnóstwie ludu iest zacność królewska; ale w trosze ludu znieszczenie Hetmana.

29. Nierychły do gniewu iest bogaty w rozum; ale porywcy pokazuje głupstwo.

30. Serce zdrowe iest żywotem ciała; ale zazdrość iest zgniością w kościach.

31. Kto ciemieży * ubogiego, uwłacza stwórcielowi iego; ale go ** czci, kto ma litość nad ubogim.

* Przyp. 17, 5. ** Matt. 25, 25.

32. Dla złości swoięy wygnany by-

wa niepobożny; ale sprawiedliwy nadzieję ma i przy śmierci swoiocy.

33. W sercu mądrego odpoczywa * mądrość; ale wnet poznać, co jest w sercu ** głupich.

* Przyp. 12, 23. ** Przyp. 13, 16.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzech jest ku pohańbieniu narodów.

35. Król łaskaw bywa na sługę roztropnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź łagodna usmierza gniew; ale słowa przykre wzruszają popędlliwość.

2. Język mądrych zdobi umiętność; ale usta głupich wywierają * głupstwo. * Przyp. 12, 23. r. 13, 16

3. Na każdym miejscu * oczy Pańskie upatruią złe i dobre.

* Job 34, 21. Ps. 33, 14. Przyp. 5, 21. Ier. 16, 17. z. 32, 19. Zyd. 4, 13.

4. Zdrowy język * jest drzewo żywota; ale przewrotność z niego jest iako zdruzgotanie od wiatru.

* Przyp. 12, 13. r. 13, 14.

5. Głupi gardzi karaniem oycy swego; ale kto przyymie napomnienie, stanie się ostrożnym.

6. W domu sprawiedliwego jest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych sieją umiętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych jest obrzydliwością Panu; ale modlitwa szczerych podoba mu się.

9. Obrzydliwością Panu jest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłuje.

* Przyp. 21, 27. Izai. 1, 11. r. 66, 3. Ier. 6, 20.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed Panem; iakoż daleko więcej serca synów ludzkich. * Przyp. 27, 20

12. Naśmiewca nie miłuje tego, który go * karze, ani do mądrych przychodzi.

* Przyp. 1, 22

13. Serce wesołe * uwesela twarz;

ale dla żalości serca duch strapiony bywa. * Przyp. 17, 22.

14. Serce rozumne szuka umiętności; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto jest wesołego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza jest trócha * w boiaźni Pańskiej, niżeli skarb wielki z kłopotem. * Ps. 37, 16. Przyp. 16, 8.

17. Lepszy jest pokarm * z iarzyny, gdzie jest miłość, niżeli z karmnego wołu, gdzie jest nienawiść.

* Przyp. 17, 1.

18. Mąż gniewliwy * wszczyna swary; ale nierychły do gniewu usmierza zwady. * Przyp. 29, 22.

19. Droga leniwego jest iako płot cierniowy; ale ścieżka szczerych jest równa.

20. Syn mądry uwesela * oycy; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoię. * Przyp. 10, 1.

21. Głupstwo jest weselem * głupiemu, ale człowiek roztropny prostuie drogę swoię. * Przyp. 10, 23.

22. Gdzie niemasz rady, rozsypuią * się myśli; ale w mnóstwie rayców ostoią się. * Przyp. 11, 14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich; bo słowo według czasu wyrzeczone, o iako jest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. Pan wywróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwierdzi.

* Przyp. 2, 21, 22. r. 12, 7. r. 14, 11.

26. Myśli złego są obrzydliwością Panu; ale powieści czystych są przyjemne.

27. Kto chciwie naśladowie łakomstwa, zamieszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemysłiwa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywierają złe rzeczy.

29. Dalekim jest Pan od niepobożnych; ale modlitwę sprawiedliwych * wsłuchywa.

* Ps. 10, 17. Ps. 34, 16. Ps. 445, 18.

30. Światłość oczu uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota, w pośrodku mądrych nie-szkać będzie.

32. Kto uchodzi ćwiczenia, zaniedbwa duszy swoiéy; ale kto przy-
muie karanie, ma rozum.

33. Boiaźń Pańska jest ćwiczenie się w mądrości, a sławę uprzęda *
poniżenie. *Przyp. 18, 12

ROZDZIAŁ XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca swego; ale od Pana jest odpowiedź ięzyka.

*Przyp. 19, 21. r. 20, 24. Ier. 10, 23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zda-
dzą się byź * czyste przed oczyma
iego; ale Pan jest, który waży serca.

*Przyp. 21, 2.

3. Włóż na Pana sprawy * twe,
a będą utwierdzone zamysły twoie.

*Ps. 37, 5. Ps. 55, 23. Matt. 6, 25.
Luk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

4. Pan dla siebie samego wszystko
sprawił, nawet i niezbożnika na dzień
zły.

5. Obrzydliwością jest Panu każdy
wyniosłego serca; który choć sobie
inne na pomoc weźmie, nie ujdzie
pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczy-
ściona bywa nieprawość, a w boiaźni
Pańskiéy odstępuiemy od złego.

7. Gdy się podobaią Panu drogi
człowieka, i nieprzyjacioly jego do
zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza jest trocha * z sprawie-
dliwością, niż wiele dochodów nie-
sprawiedliwych.

*Ps. 37, 16. Przyp. 15, 16.

9. Serce człowiecze rozrządza dro-
gi swe; ale Pan sprawuie kroki iego.

10. Sprawiedliwy rozsądek jest w
wargach królewskich; w sądzie nie
błądzą usta iego.

11. Waga i szale * są ustawą Pań-
ską, a wszystkie gwichty sprawie-
dliwe w worku są za sprawą iego.

*Przyp. 11, 1.

12. Obrzydliwością jest Królom
czynić niezbożność; bo sprawiedli-
wością stolica umocniona bywa.

13. Przyjemne są Królom wargi
sprawiedliwe, a szczerých w mowie
miluią.

14. Gniew królewski * jest posłem
śmierci; ale mąż mądry ubłaga go.
*Przyp. 19, 12.

15. Wiasności twarzy królewskiéy
jest żywot, a łaska iego jest iako
obłok z deszczem poźdnym.

16. Daleko lepiéy jest nabyć mą-
drości, niżeli złota nayszyszego; a
nabyć rostopności lepiéy, niż srebra.
*Iob. 28, 15. Ps. 19, 11. Przyp. 3, 14.
r. 8, 11

17. Gościniec uprzemych jest odstą-
pić od złego; strzeże duszy swéy, kto
strzeże drogi swoiéy.

18. Przed zginieniem * przychodzi
pycha, a przed upadkiem wyniosłość
ducha. *Przyp. 11, 2.

19. Lepiéy jest byź uniónego
ducha z pokornymi, niżeli dzielić
korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znaj-
duie dobre; a kto ufa w Panu, blo-
gosławiony * jest. *Ps. 2, 12. Ps. 34, 9.
Ps. 125, 1. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7.

21. Kto jest mądrego serca, słynie
rozumnym, a słodkość warg przy-
dawa nauki.

22. Zdróy żywota jest rostopność
tym, którzy ją maią; ale umiętność
głupich jest głupstwem.

23. Serce mądrego rostopnie spra-
wuie usta swoie, a wargami swemi
przydawa nauki.

24. Powieści wdzięczne są iako
plastr miodu, słodkością duszy, a
lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas * droga byź
prosta człowiekowi; wszakże dokoń-
czenie iéy pewna droga na śmierć.

*Przyp. 14, 12.

26. Człowiek pracowity pracuie
sobie; bo go pobudzaią usta iego.

27. Człowiek niezbożny wykopywa
złe, a w wargach iego iako ogień
pałaiący.

28. Mąż przewrotny * rozsiewa zwa-
dy, a kłatecznik rozłącza przyjacioly.
*Przyp. 15, 18. r. 26, 21. r. 29, 22

29. Mąż okrutny przewabia bli-
źniego swego, i wprowadza go na
drogę niedobrą.

30. Kto mruga oczyma swemi, zny-

śła przewrotności; a kto rucha wargami swemi, broi złe.

31. Koroną chwały iest szędziwość, znajduie się na drodze sprawiedliwości.

32. Lepszy iest nierychły do gniewu, niżeli moczarz; a kto panuie sercu swemu, lepszy iest, niżeli ten, co dobył miasta.

33. Los na łono rzucaia; ale od Pana iest wszystko rozrządzenie iego.

ROZDZIAŁ XVII.

Lepszy iest kęs * suchego chleba a w pokoiu, niżeli pełen dom nabitego bydła z swarem. *Przyp 15, 17.

2. Sługa rostopny będzie panował nad synem, który iest ku hańbie, a między bracią będzie dzielił dziedzictwo.

3. Tygiel * srebra a piec złota doświadcza; ale Pan **serc doświadcza. *Przyp 27, 21 ** Ier. 17, 10

4. Zły pilnuie warg złośliwych, a kłanca słuca ięzyka przewrotnego.

5. Kto się nasmiewa z ubogiego, uwłacza * stwórcielowi iego; a kto się raduie z upadku czyiego, nie uydzie pomsty. *Przyp. 14, 31.

6. Korona starców są synowie synów ich, a ozdoba synów są oycowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu; dopieroż Książęciu usta kłanliwe.

8. Iako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.

9. Kto pokrywa przestępstwa, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyjacioly.

10. Więcý waży gromienie u rostopnego, niżeli sto plag u głupiego.

11. Uporny tylko złego szuka, dla czego poseł okrutny będzie nań zesłany.

12. Lepiý człowiekowi, potkać się z niedźwiedzicą osierociałą, niżeli z głupim w głupstwie iego.

13. Kto oddawa złém * za dobre, nie wynidzie złe z domu iego.

* 5 Moy. 32, 35. Przyp. 20, 22. Rzym 12, 17. 1 Tes 5, 15. 1 Piotr 3, 9.

14. Kto zaczyna zwadę, iest iako

ten co przekopywa wodę; przetoż nię się zwada rozsili, zaniechay go.

15. Kto usprawiedliwia * niezbożnego, a winnym czyni sprawiedliwego, obay iednako są obrzydliwością Panu. *Przyp 24, 14. Izai 5, 23

16. Cóż po dostatku w ręku głupiego, ponieważ do nabycia mądrości rozumu niema?

17. Wszelkiego czasu miłuie przyjaciela, a w ucisku stawia się iako brat.

18. Człowiek głupi dawa rękę, czyniąc rękoiemstwo przed twarzą przyjaciela swego.

19. Kto miłuie zwadę, miłuie grzech; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.

20. Przewrotny w sercu nie znajduie dobrego; a kto iest przewrotny ięzyka, wpadnie we złe.

21. Kto spłodził głupiego, na smętek swój spłodził go, ani się różwelsi oycie niemądrego.

22. Serce * wesołe oczerstwa iako lekarstwo; ale duch zfrasowany wysusza kości. *Przyp 15, 18.

23. Niezbożny potaiemnie dar bierze, aby podwrócił ścieszki sądu.

24. Na twarzy * rostopnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraiu ziemi. *Kazn 2, 14 r. 8, 1.

25. Syn głupi żalostí * iest oycu swemu, a gorzkością rodzicielce swojej. *Przyp 10, 1. r. 15, 20 r. 19, 13.

26. Zaiste nie dobra, winować sprawiedliwego, albo żeby przełożeni kogo dla cnoty bić mieli.

27. Kto zawściaga mowy * swe, iest umieietynym; drogiego ducha iest mąż rozumny. *Iak. 1, 19.

28. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoje, za rozumnego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Człowiek swý myśli szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.

2. Nie kocha się głupi w rostopności, ale w tym, co mu obiawia serce iego.

3. Gdy przychodzi niezbożny, przychodzi też wzgarda, a z mężem lekomyślnym uraganie.

4. Słowa ust męża mądrego są iako wody głębokie, a źródło mądrości iako potok wylewający.

5. Nie dobra to, mieć wzgląd na osobę * niezbożnego, aby był podwórcy sprawiedliwy w sądzie.

* 3 Moy. 19, 13 5 Moy 1, 17 Przep 24, 13.

6. Wargi głupiego zmierzają do swaru, a usta iego do bitwy wyzywiają.

7. Usta głupiego są * upadkiem iego, a wargi iego ** sidłem duszy iego, * Przep. 10, 14. r. 13, 2. ** Przep. 12, 13

8. Słowa obmowy * są iako słowa zranionych, a wszakże przenikają do wnętrzości żywota. * Przep 26, 22.

9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem iest utratnika.

10. Imię Pańskie iest mooną więz; * sprawiedliwy się do niéy uciecze, a wywyższony będzie.

* Ps. 18, 2 Ps 91, 2.

11. Mądrość * bogatego iest miastem iego mociuém, a iako mur wysoki w myśli iego. * Przep. 16, 15.

12. Przed upadkiem podnosi się * serce człowiecze, a sławę uprzędza ** poniżenie.

* Przep 11, 2 ** Przep 15, 23.

13. Kto odpowiada, pierwéy niż wysłucha, głupstwo to iego i zelżywość.

14. Duch męża znosi niemoc swoię; ale ducha utrapionego któż zniesie?

15. Serce rozumne nabywa umiejętności, a ucho mądrych szuka iéy.

16. Dar całowieczy plac mu czyni, i przed wielmożne przywodzi go.

17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swoiéy; ale gdy przychodzi bliźni iego, dochodzi go.

18. Los uśmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.

19. Brat krzywdą urażony trudniejszy nad miasto niedobycie, a swary są iako zawory u pałacu.

20. Z owocu ust każdego nasycon * bywa żywot iego; urodzajem warg swych będzie nasycony.

* Przep. 12, 14. r. 13, 2.

21. Śmierć i żywot iest w mocy ięzyka, a kto go miluie, będzie iadł owoce iego.

22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od Pana.

* Przep. 19, 14.

23. Ubogę pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.

24. Człowiek, który ma przyjaciół, ma się obchodzić po przyjacielsku, ponieważ przyjaciel bywa przychylniejszy nad brata.

ROZDZIAŁ XIX.

Lepszy iest ubogi, * który chodzi w uprzejmości swéy, niżeli przewrotny w wargach swoich, który iest głupim.

* Przep. 28, 6

2. Zaiście duszy bez umiejętności nie dobrze, a kto iest prędkich nóg, potknie się.

3. Głupstwo człowiecze podwraca drogę iego, a przecię przeciwko Panu zapala się gniewem serce iego.

4. Bogactwa przyczynią * wiele przyjaciół; ale ubogi od przyjaciela swego odłączony bywa.

* Przep. 14, 20.

5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie uydzie.

* 5 M 19, 18 19 Przep 21, 23.

6. Wiele się ich unika przed Książciem, a każdy iest przyjacielem mężowi szczeremu.

7. Wszyscy bracia ubogiego * nienawidzą go; daleko więcéy inni przyjaciele iego oddalają się od niego; woła za nimi, a niemasz ich.

* Przep 14, 20.

8. Nabywa rozum, a strzeże rostopności, aby znalazł co dobrego.

9. Świadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zginie.

10. Nie przystoi głupiemu roszkosz, ani słudze panować nad Książcém.

11. Rozum człowieczy zawściąga gniew iego, a ozdoba iego iest miac przestępstwo.

12. Zapalczywość królewska iest iako ryk * lwięcia; ale łaska iego iest iako rosa na trawie.

* Przep. 20, 2. Przep. 16, 15.

13. Syn * głupi iest utrapieniem ocy swemu, a żona ** swarliwa iest iako ustawiczne kapanie przez dach.

* Przep. 15, 20. r. 17, 25. ** Przep. 27, 15.

14. Dom i mądrość dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona rostopna iest od Pana.

* Przep. 18, 22.

15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie łaknęła.

16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszy swoiëj; ale kto gardzi drogami swemi, zginie.

* Przyp. 3, 21 22. Luk. 11, 28.

17. Panu pożyczca, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodziejstwo jego odda.

18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieia, a zabiegając zginieniu jego niech mu nie folguje dusza twoja.

* Przyp. 13, 24 r. 23, 13

19. Wielki gniew okazuy, kiedy odpuszczasz karanie, grożąc mu, ponieważ odpuszczasz, że potym srożyć karać będziesz.

20. Słuchay rady, a przyjmuy karność, abyś kiedykolwiek był mądrym.

21. Wiele iest myśli w sercu człowieka; ale rada * Pańska, ta się ostoi.

* Job. 23, 13.

22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność jego; ale lepszy iest ubogi, niż mąż kłamliwy.

23. Boiaźń Pańska prowadzi do żywota, a kto ją ma, w obfitości mieszka, i nie potka go nieszczęście.

24. Leniwy * kryje rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi iëj.

* Przyp. 26, 15

25. Biy * naśmiewcę, żeby prostak był ostrożniejszym; a rostopnego zfunkay, żeby zrozumiał umiętność.

* Przyp. 21, 11.

26. Syn wstyd i hańbę zadawaiący oycy gubi, i matkę wygania.

27. Synu mój! przestań słuchać nauki, któraby się odwozila od mów rozumnych.

28. Świadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta niezbożnych polykaią nieprawość.

29. Sądy są na pośmiewce zgotowane, a guzy na grzbiet głupich.

ROZDZIAŁ XX.

Wino czyni pośmiewcę, a napój mocny zwaycë; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.

2. Strach * królewski iest iako ryk lwięcia; kto go rozgniewa, grzeszy przeciwko duszy swoiëj.

* Przyp. 19, 12.

3. Uczciwa rzecz każdemu, po-przestać zwady; ale głupim iest, co się w nią wdawa.

4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż żebrać będzie we żniwa, ale nic nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża iest iako woda głęboka; iednak mąż rozumny naczepie iëj.

* Przyp. 18, 4.

6. Większa część ludzi przechwala się uczynnością swoią; ale w samëj rzeczy któż takiego znajdzie!

7. Sprawiedliwy chodzi w uprzejmości swoiëj; błogosławieni synowie jego po nim.

8. Król siedząc na stolicy sądowëj rozgania oczyma swemi wszystko złe.

9. Któż rzecze: Oczyściłem * serce moje? czystym iest od grzechu mego?

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Job. 14, 4.

Ps. 51, 7. 1 Ian. 1, 8.

10. Dwoiaki gwicht i dwoiaka miara, to oboie obrzydliwością iest Panu.

* 5 Moy. 15, 13. 14 Przyp. 11, 1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecię, iezli czysty i prawy uczynek jego.

12. Ucho, które * słyzy, i oko, które widzi, Pan to oboie uczynił.

* 2 Moy. 4, 11 Ps. 94, 9.

13. Nie kochay się w spaniu, byś snadź nie zubożał; otwórz oczy swoie, a nasycisz się chlebem.

14. Złe to, złe to, mówi ten, co kupuie, a odszedłszy, ali się chlubi.

15. Wargi umiętne są iako złoto i obfitość pereł, i kosztowne klenoty.

16. Weźmy szatę tego, któryć ręczył za * obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmy zastawę jego.

* Przyp. 27, 13.

17. Smaczny iest drugiemu chleb kłamstwa; * ale potym piaskiem napełnione będą usta jego.

* Przyp. 9, 17.

18. Myśli radami u twierdzą, a wojnę prowadź opatrnie.

19. Kto obliawia tajemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymi, którzy pochlebiaią wargami swemi, nie-niëj towarzystwa.

* Przyp. 11, 13.

20. Kto złorzeczy * oycy swemu albo matce swoiëj, zgaśnie pochodnia jego w gęstych ciemnościach.

* 2 Moy. 1, 17. 3 Moy. 20, 9. Matt. 15, 4.

21. Dziedzictwo * prędko z początku nabytemu naostatek błogosławić nie będą. * Przyp 28, 20.

22. Nie mów: Oddam zlym. Oczekiway na Pana, a wybawi cię.

* Przyp 17, 13 r 24, 29. Rzym. 12, 17
1 Tess. 5, 15. 1 Piotr 3, 9.

23. Obrzydliwością Panu dwoiaki gwicht, a szale fałszywe nie podobają mu się.

24. Od Pana bywają sprawowane drogi * męża; ale człowiek iakoż zrozumie drogę jego? * Ps 37, 23

25. Pożrzeć rzecz poświęconą, iest człowiekowi sidłem, a poślubiwszy co, tego zaś szukać, iakoby tego uść.

26. Król mądry rozprasza niezbożne, i przywodzi na nie pomstę.

27. Dusza ludzka iest pochodnią Pańską, która doświadcza wszystkich skrytości wewnętrznych.

28. Miłosierdzie i prawda Króla strzegą, a stolica iego miłosierdziem wsparta bywa.

29. Ozdoba młodzieńców * iest siła ich, a szędziwość pocziwością starców. * Przyp. 16, 31

30. Złemu są lekarstwem siności ran, i razy przenikające do wnętrzości żywota iego.

ROZDZIAŁ XXI.

Serce królewskie iest w ręce Pańskie iako potoki wód; kędy chce, nakloni ie.

2. Wszelka droga człowieka prosta iest * przed oczyma iego; ale Pan iest, który serca waży.

* Przyp. 16, 2.

3. Czynić sprawiedliwość i sąd, bardziéy się Panu podoba, niżeli ofiara.

4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.

5. Myśli pracowitego pewne * dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę.

* Przyp. 10, 4 r 13, 4

6. Zebrane skarby ięzykiem * kłamliwym są marnością pomiiącą tych, którzy szukają śmierci.

* Przyp. 10, 2 4 r. 13, 11.

7. Drapiestwo niezbożnych po-

trwoży ie; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.

8. Mąż, którego droga przewrotna, obcym iest; ale sprawa czystego iest prosta.

9. Lepiéy iest mieszkać * w kącie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym.

* Przyp 25, 24.

10. Dusza niezbożnego pragnie złego, a przyjaciel iego nie bywa wdzięczny w oczach iego.

11. Gdy karzą * naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy rostopnie postępują z mądrym, przyjmuie naukę. * Przyp. 19, 25.

12. Bóg dawa przestrożę sprawiedliwemu na donie niezbożnika, który podwraca niezbożne dla złości ich.

13. Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.

14. Dar potajemnie dany usmierza zapalczywość; i upominek w zanadru włożony gniew wielki uspokaja.

15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuie; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.

16. Człowiek błędzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.

17. Mąż, który dobrą myśl miłuie, stawia się ubogim; a kto miłuie wino i oleyki, nie zbogaci się.

18. Niezbożnik będzie okupem * za sprawiedliwego, a za uperzejme przewrotnik. * Przyp. 11, 8.

19. Lepiéy mieszkać * w ziemi pustéy, niż z żoną swarliwą i gniewliwą. * Przyp. 25, 24

20. Skarb pożądany i oléy są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożera go.

21. Kto nasładuje sprawiedliwości i miłosierdzia, znajduie żywot, sprawiedliwości, i sławę.

22. Mądry ubiega miasto mocarzóv, a burzy potęgę ufności ich.

23. Kto strzeże ust swoich i ięzyka swego, strzeże od ucisków duszy swoiéy.

24. Hardego i pysznego imię iest naśmiewca, który wszystko ponievoli i z pychą czyni.

25. Leniwego żądosc zabija; bo ręce jego robić nie chcą.

26. Każdego dnia pała pożądlivością; ale sprawiedliwy * udziela, a nie szczędzi: * Ps 37, 26.

27. Ofiara niepobożnych iest * obrzydliwością, a dopieroż gdyby ją w grzechu ofiarował.

* Przyp. 15, 8. Izai. 1, 13. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.

28. Świadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyzy, statecznie mówić będzie. * Przyp. 19, 5. 9.

29. Mąż niezbożny zatwardza twarz swoię; ale uprzemy sam sprawuje drogę swoię.

30. Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko Panu.

31. Konia gotuią * na dzień bitwy; ale od Pana iest wybawienie.

* Ps. 33, 17.

ROZDZIAŁ XXII.

Lepsze iest dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyiaźń lepsza, niż srebro i złoto. * Kazn. 7, 1. 2.

2. Bogaty i ubogi * potkali się z sobą; ale Pan iest obudwu stwórcielem. * Przyp. 29, 13.

3. Ostróżny widząc * złe ukrywa się; ale prostacy w prost idąc wpadają w szkodę. * Przyp. 27, 12.

4. Pokory i boiaźni Pańskię nadgroda iest bogactwo, i sława, i żywot.

5. Ciernie i sidła są na drodze przewrotnego; kto strzeże duszy swęy, oddala się od nich.

6. Cwicz młodego według potrzeby drogi iego; bo gdy się zstarzeie, nie odstąpi od nięy.

7. Bogaty nad ubogimi panuie; ale ten, co pożyczca, sługa bywa tego, który mu pożyczca.

8. Kto sieie * nieprawość, żąc będzie utrapienie, a różga gniewu iego ustanie. * Job. 4, 8. Ozeasz 10, 13.

9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogosławione; bo udziela chleba swego ubogiemu. * 2 Kor 9, 6.

10. Wyrzuc naśmiewcę, a ustanie swada; owszem uspokoi się swar i pohanbienie.

11. Kto miłuie czystość * serca,

iest wdzięczność w wargach iego, temu Król przyiacielem będzie.

* Ps 101, 6.

12. Oczy Pańskie strzegą umiętności; ale przedsięwzięcia przewrotnego podwraca.

13. Leniwiec mówi: * Lew na dworze, w pośród ulicy bym był zabit.

* Przyp. 26, 13.

14. Usta obcych niewiast są dół * głęboki; na kogo się Pan gniewa, wpadnie tam.

* Przyp. 2, 16. r 5, 3. r. 7, 5.

r 23, 27.

15. Głupstwo przywiązane iest do serca młodego; ale * różga karności oddali ie od niego.

* Przyp 13, 24. r. 19, 18. r 23, 14.

r. 29, 15.

16. Kto ciemiezy * ubogiego, aby sobie przysporzył; także kto dawa bogatemu, pewnie zubożeie.

* Przyp. 14, 31. r 17, 5.

17. Nakłoń ucha twego, a słuchay słów mądrych, a serce twoie przyłoż ku nauce moięy;

18. Boć to będzie uciechą, gdy ie zachowasz w sercu twoiém, gdy będą społem sporządzone w wargach twoich.

19. Aby było w Panu ufanie twoie, oznaymuieć to dziś; a ty tak czyn.

20. Izalimci nie napisał znamienitych rzeczy z strony rad i umiętności,

21. Aby mci do wiadomości podał pewnośc powieści prawdziwych, abyś umiał odnosić słowa prawdy, tym, którzy cię posłali!

22. Nie odzieray * nędznego, przeto że nędzny iest; ani ubogiego w bramie uciskay. * Zach 7, 1.

23. Albowiem Pan się podeymie sprawy ich, i wydrze duszę tym, którzy im wydzieraia.

24. Nie bądź przyiacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcu,

25. Byś snadź nie przywykl ścieszkom iego, a nie włożył sidła na duszę swoię.

26. Nie hyway między tymi, którzy ręczą, ani między rękoykami za dług;

27. Bo ieżlibyś niemiał czym zapla-

cić, przeczęby kto miał brać pościel twoją pod tobą?

28. Nie przenoś starę * granicy, którą uczynili oycowie twoi.

* 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

29. Widziałeś męża rątszego w sprawach swoich? Takowyć przed Królni stawa, a nie stawa przed podlymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Gdy siedziesz, abys iadł z panem, uważaj pilnie, kto iest przed tobą;

2. Inaczej wrzili byś nóż w gardło swoje, ieżlibyś był chciwy pokarmu.

3. Nie pragni łakoci iego; bo są pokarmem obłudnym.

4. Nie staray się, abys się z bogacił; owszem zaniechay opatrności twojej.

5. I miał byś obrócić oczy twoje na bogactwo, które prędko niszczeie? bo sobie uczyni skrzydła podobne orlim, i uleci do nieba.

6. Nie iedz chleba człowieka zazdrościwego, a nie żądaj łakoci iego.

7. Albowiem iako on ciebie waży w myśli swęj, tak ty waż pokarmu iego. Mówić: Iedz i pij; ale serce iego nie iest z tobą.

8. Sztuczkę twoją, którąś ziadł, zwrócisz, a utracisz wdzięczne słowa twoje.

9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi rostopnością powieści twoich.

10. Nie przenoś granicy staręj, a na rolę sierotek nie wchodź.

* Przyp 22, 28.

11. Bo obrońca ich możny; onci się podeymuie sprawę * ich przeciwko tobie.

* Przyp. 22, 23

12. Obróć do nauki serce twoje, a uszy twoje do powieści uniejętności.

13. Nie odeymuy od młodego karność; bo ieżli go ubieiesz * różgą, nie umrze.

* Przyp 13, 24. r. 19, 48. r. 22, 15. r. 29, 15.

14. Ty go biy różgą, a duszę iego z piekła wyrwiesz.

15. Synu mój! bądźli * mądre serce twoje, będzie się weseliło serce moje, serce moje we mnie;

* Przyp. 10, 1.

16. I rozwesela się nerki moje, gdy będą mówiły wargi twoje, co iest prawego.

17. Niech nie zayrzy * serce twoje grzesznikom; ale raczej chodź w boiaźni Pańskięj na każdy dzień;

* Ps. 37, 1. Ps. 73, 3. Przyp. 24, 1.

18. Bo iż iest * zapłata, przeto nadzieia twoja nie będzie wykorzenniona.

* Przyp. 24, 14.

19. Słuchay, synu mój! a bądź mądry, i nawiedz na drogę serce twoje.

20. Nie byway między piianicami wina, ani między żarłokami mięsa;

* Rzym. 13, 13. Efez. 5, 18.

21. Boć piianica i żarłok zubożeie, a ospały w latach chodźć będzie.

22. Słuchay oca * twego, który cię splodził, a nie pogardzay matką twoją, gdy się zstarzeie.

* Przyp 1, 8.

23. Kupuy prawdę, a nie sprzedaway ięj; kupuy mądrość, uniejętność i rozum.

24. Bardzo się raduie oyciec sprawiedliwego, a kto splodził mądrego, weseli się z niego.

* Przyp 10, 1 r. 15, 20.

25. Niech się tedy weseli oyciec twój, i matka twoja, i niech się rozraduie rodzicielka twoja.

26. Synu mój! day mi serce twoje, a oczy twoje niechay strzegą dróg moich.

27. Bo nierządnicą iest * dół głęboki, a cudza żona iest studnia ciasna.

* Przyp. 22, 14.

28. Ona też iako zboycza zasadzki czyni, a zuchwalce między ludźmi rozmnaża.

29. Komu biada? Komu niestety! Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczu?

30. Tym, którzy siadaiają na winie; tym, którzy chodzą, szukaiąc przyprawnego wina.

31. Nie zapatruy się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydawa w kubku lonę swojej, a prosto wyskakuie.

32. Bo na koniec iako wąż ukąsi, a iako żmija uszczknie;

33. Oczy twoje patrzeć będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrotności;

* 34. I będziesz iako ten, który leży

w pośród morza, a iako ten, który śpi na wierzchu masztu;

35. Rzeczysz: Ubito mię, a nie stękałem, potłuczono mię, a nie czulem; gdy się ocucę, i udam się zaś do tego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Nie naślady * ludzi złych, ani łąday, przebywać z nimi;

* Ps 37, 1 Przyp 23, 17

2. Albowiem * serce ich myśli o drapiestwie, a wargi ich mówią o ucisnieniu. * Ps 10, 7. Przyp 1, 11

3. Mądrością bywa dom zbudowany, a rostopnością umocniony.

4. Zaiste przez umiejętność komory napełnione bywają wszelakimi bogactwami kosztownymi i wdzięcznymi.

5. Człowiek mądry mocny iest, a mąż umiejętny przydawa siły.

6. Albowiem przez mądrą radę * zwiedziesz bitwę, a wybawienie przez mnóstwo ryców mieć będziesz,

* Przyp. 11, 14 r. 15, 22 r. 20, 18

7. Wysokie są głupiemu mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich.

* Przyp 14, 6.

8. Kto myśli źle czynić, tego złośliwym zwać będą.

9. Zła myśl głupiego iest grzechem, a pośmiewca iest obrzydliwością ludzką.

10. Ieżli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoja.

11. Wybawiaj poimane * na śmierć, a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracaj się. * Ps 82, 4.

12. Ieżli rzeczysz: Otośmy o tym nie wiedzieli; izali ten, który waży serca nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twojej, nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków jego?

* Job 34, 11. Ps 62, 13. Ier. 32, 19.

Rzym. 2, 6. Obiaw. 22, 12.

13. Iedź miód, synu mój! bo dobry, i plastr słodki podniebieniu twemu.

14. Tak umiejętność mądrości duszy twojej, iczliże ją znaydziesz; onać będzie nagrodą, a nadzieia twoja nie będzie wycięta. * Przyp 23, 18

15. Nie czyn zasadzki, niebożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przekazaż odpoczygnienu jego.

16. Bo choć siedm kroć upada sprawiedliwy, przecię zaś powstawa; ale niebożni wpadną w nieszczęście.

17. Gdy upadnie * nieprzyjaciel twój, nie ciesz się; i gdy się potknie, niech się nie radzie serce twoie;

* Przyp. 17, 5 Job 31, 29.

18. Aby snadź nie nyrzał Pan, a nie podobałoby się to w oczach iego, i odwróciłby od niego gniew swój na cię.

19. Nie gniewaj się * dla złoślików, ani się udawaj za niepobożnymi;

* Ps. 37, 1.

20. Boć nie weźmie złoślik nagrody; pochodnia * niepobożnych zgąśnie.

* Przyp 13, 9.

21. Synu mój! bój się Pana i Króla, a z niestatecznymi nie mieszaj się;

22. Boć zagnała powstanie zginienie ich, a upadek obudwu któż wie?

23. I toć też mądrym należy: Wzgląd mieć * na osobę u sądu, nie dobra.

* 2 Moy. 23, 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 16, 19. Przyp 18, 5 r. 28, 21. Ian 7, 24.

24. Tego, który mówi niepobożnemu: lesteś * sprawiedliwy; będą ludzie przeklinać, a narodowie się nim brzydzić będą.

* Przyp. 17, 15. Izai. 5, 23 24.

25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przyjdzie na nie błogosławieństwo każdego dobrego.

26. Pocałują wargi tego, co mówi słowa prawdziwe.

27. Rozrządź na polu robotę twoję, a sprawny pilnie rolę swoję; a potym będziesz budował dom twój.

28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani czyn łagodnych namów wargami swemi.

29. Nie mów: Iako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku iego.

* Rzym. 12, 19.

30. Szedłem przez pole męża leniwego, a przez winnicę człowieka głupiego;

31. A oto, porosła wszędy ostem; pokrzywa wszystko pokryły, a płot kamienny iey rozwalił się.

32. Co ia uyrzawszy złożyłem to do serca mego, a widząc to wziąłem to ku przestrodze.

33. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał; * Przep. 6, 10.

34. A w tym ubostwo twoje przyjdzie iako podróży, a niedostatek twój iako mąż zbroyny.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Teć też są przypowieści Salomonowe, które zebrali mężowie Ezechyasa, Króla Iudskiego.

2. Sława to Boża, taić sprawę; ale sława Królów, wywiadować się rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemi i serce Królów nie są doścignione.

4. Odeym żużelicę od srebra, a wywidzie odlewaiącemu naczynie kosztowne.

5. Odeym niezbożnika od oblicza królewskiego, a umocni się w sprawiedliwości * stolica jego.
* Przep. 20, 8.

6. Nie udaway się za zacnego przed Królem, a na mieysu wielmożnych nie staway.

7. Bo lepiéy jest, iż ci rzeką: Postąp * sam; a niżeliby cię zniżyć miało przed Książęciem, co widywaia oczy twoje. * Luk. 14, 9. 10.

8. Nie pokwapiay się do swaru, byś snadź naostatek nie wiedział, co masz czynić, gdyby cię zawstydzil bliżni twój.

9. Prowadź do końca sprawę swoię z przyacielem twoin, a tajemnice drugiego nie obiawiy.

10. By cię snadź nie zelżył ten, co cię słucha, a niesława twoia zostalaby na tobie.

11. Iakie jest iabłko złote z wyrzaniem srebrném, takieć jest słowo do rzeczy powiedziane.

12. Ten, który mądrze napomina, jest u tego, co słucha, iako nausznicza złota i klenot z szczerego złota.

13. Iako zimno śnieżne * czasu żniwa; tak poseł wiyny tym, którzy go posylaią; bo dusze panów swych ochładza. * Przep. 13, 17.

14. Człowiek, który się chlubi darem zmyślonym, jest iako wiatr i obłoki bez deszczu.

15. Książę cierpliwością * bywa zmiękczone, a ięzyk łagodny kości lamie. * Przep. 15, 1. r. 16, 14.

16. Znajdzieszli miód, iedźcie, ileć potrzeba, byś snadź obiadszy się go, nie zwrócił.

17. Powściągnij nogę twoię od domu bliźniego twego, by snadź będąc ciebie syt, nie miał cię w nienawiści.

18. Każdy, kto mówi fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, jest iako * młot, i miecz, i strzała ostra. * Przep. 12, 18.

19. Ufność w człowieku przewrotnym jest w dzień ucisku iako ząb wylamany i noga wywiniona.

20. Iako ten, który zewłoczy odzienie czasu zimy, albo leie ocet na saletrę, taki jest ten, który śpiewa pieśni sercu smutnemu.

21. Ieżliby żaknął ten, * co cię nienawidzi, nakarń go chlebem; a ieśliby pragnął, day mu się napic wody; * Rzym. 12, 20.

22. Bo węgle rozpalone zgromadzisz na głowę jego, a Panci nagrodzi.

23. Iako wiatr północny deszcz przynosi: tak przynosi twarz gniewliwą ięzyk uszczypliwy.

24. Lepiéy mieszkać w kącie * pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. * Przep. 21, 9.

25. Iako woda chłodna duszy pragnący: tak wieść dobra z ziemi dalekiéy.

26. Iako źródło nogami pomacone, albo zdroj zepsowany: tak sprawiedliwy, który upada przed niezbożnym.

27. Iako ieść wiele miodu nie jest rzecz dobra: tak szukanie własnéy sławy jest nie sławno.

28. Mąż, który niema * mocy nad duchem swoim, jest iako miasto rozwalone bez muru. * Przep. 16, 32.

ROZDZIAŁ XXVI.

Iako śnieg w lecie, i iako deszcz we żniwa: tak głupiemu nie przystoi chwala.

2. Iako się ptak tam i sam tuła, i iako iaskółka lata: tak przeklęctwo niezasluzone nie przyjdzie.

3. Bicz na * konia, ogłowka na osła, a kiy potrzebny iest na grzbiet głupiego.

* Ps. 32, 9. 10. Przyp. 10, 13.

4. Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, abys mu i ty nie był podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa iego, aby się sobie nie zdał byż mądrym.

6. Iakoby nogi obciał; tak się bezprawia dopuszcza, kto się głupiemu poselstwa powierza.

7. Iako nierówne są goleni u chroznego: tak iest powieść w uściech głupich.

8. Iako kiedy kto przywiązuie kamień drogi do procy: tak czyni ten, który uczciwość głupiemu wyrządza.

9. Iako ciernie, gdy się dostanie w rękę piianego: tak przypowieść iest w uściech głupich.

10. Wielki Pan stworzył wszystko, a dawa zapłatę głupiemu, dawa także zapłatę przestępcom.

11. Iako pies wraca się do zwrócenia * swego: tak głupi powtarza głupstwo swoje. * 2Piotr 2, 22.

12. Uyrzyszył człowieka, co się sobie zda byż mądrym, nadzieia o głupiu * lepsza iest, niżeli o nim.

* Przyp. 29, 20.

13. Leniwy mówi: Lew na drodze, lew na ulicach.

14. Iako się drzwi obracają na zawiasach swoich: tak leniwiec na łóżku swoim.

15. Leniwiec * rękę kryie do nadrz swych, a ciężko mu iey podnosić do ust swoich. * Przyp. 19, 24.

16. Leniwiec zda się sobie byż mędrszym, niżeli siedm odpowiadających z rozsądkiem.

17. Iakoby téż psa za uszy łapał, kto się mimo idąc w cudzą zwadę wdawa.

18. Iako szalony wypuszcza iskry i strzały śmiertelne:

19. Tak iest każdy, który podchodzi przyjaciela swego, a mówi: Azam ia nie żartował!

20. Gdy niestawa drow, gaśnie ogień; tak gdy nie będzie kłatecznika, * ucichnie zwada. * Przyp 22, 10.

21. Iako węgiel martwy służy do rozniecienia, i drwa do ognia: tak człowiek swarliwy * do rozniecienia zwady. * Przyp. 15, 18.

22. Słowa obmowcy * są iako słowa zranionych; a wszakże przenikają do wnętrzości żywota. * Przyp. 13, 8.

23. Wargi nieprzyacielskie i serce złe są iako srebrna piana, którą polewają naczynie gliniane.

24. Ten, co kogo nienawidzi, za inszego się udawa wargami swemi; ale w sercu swoim myśli o zdradzie.

25. Gdyć się ochotnym mową swą ukazuje, nie wierz mu; bo siedmiorka obrzydliwość iest w sercu iego.

26. Nienawiść zdradliwie bywa pokryta; ale odkryta bywa złość iey w zgromadzeniu.

27. Kto drugiemu dół * kopie, wpada weń; a kto kamień toczy, na niego się obraca.

* Ps. 7, 16. 9, 16. Ps. 57, 7.

28. Człowiek ięzyka kłamiwego ma utrapione w nienawiści, a usta łagodne przywodzą do upadku.

ROZDZIAŁ XXVII.

Nie chlub się ze dnia * iutrzeyszego; bo nie wiesz, coć przyniesie dzień dzisieyszy. * Iak 4, 13 14.

2. Niechay cię kto inny chwali, a nie usta twoie; obcy, a nie wargi twoie.

3. Ciężki iest kamień, i piasek ważny; ale gniew głupiego cięższy, niż to oboie.

4. Okrutnyć iest gniew, i nagła popędliwość; ale przed zazdrością któż się ostoi?

5. Lepsza iest przymowka iawna, niżeli miłość skryta.

6. Lepsze są rany * od przyjaciela, niż łagodne całowanie człowieka nienawidzącego. * Ps 141, 5.

7. Dusza nasycona i plastr miodu podepce; ale głodnyć duszy i gorzkość wszelaka słodka.

8. Iako ptak odlatuje od gniazda swojego: tak człowiek odchodzi od miejsca swego.

9. Iako maść i kadzenie uwesela

serce; tak słodkość przyjaciela uwesela więcéy, niż własna rada.

10. Przyjaciela * twego, i przyjaciela oycy twego nie opuszczay, a do domu brata twego nie wchodź w dzień utrapienia twego; bo lepszy sąsiad bliski, niż brat daleki.

* Przyp. 17, 17. r 18, 24.

11. Bądź mądrym, synu mój! a uweselay serce moje, abym miał co odpowiedzieć temu, któryby mi urągał.

12. Ostróżny upatrując * złe ukrywa się; ale prostak w prost idąc szkodę podpada. * Przyp. 22, 3.

13. Weźmi szatę tego, któryc ręczył * za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźni zastawę jego. * Przyp. 20, 16.

14. Temu, który przyjacielowi swemu wielkim głosem rano wstawiając błogosławi, poczytano to będzie za przekłętwo.

15. Kapanie ustawiczne w dzień gwałtownego deszczu, i żona swarliwa są sobie podobni; * Przyp 19, 13

16. Kto ią kryje, kryje wiatr, a wonią wyda, iako oleiek wonny w prawéy ręce jego.

17. Żelazo żelazem bywa naostrzone; tak mąż zaostrza oblicze przyjaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, pożywa owocu jego; także kto strzeże pana swego, uczczony będzie.

19. Iako się w wodzie twarz przeciwo twarzy ukazuje; tak serce człowiecze przeciw człowiekowi.

20. Piekło i zatracenie nie mogą być nasycone; także i oczy ludzkie * nasycić się nie mogą. * Kazn. 1, 8.

21. Tygiel srebra a piec * złota doświadacza, a człowieka wieść sławy jego. * Przyp 17, 3.

22. Choćbyś głupiego i w stępie między krupami stąpołem stłukł, nie oedydzie od niego głupstwo jego.

23. Doglądaj pilnie dobytku twego, a miéy pieczą o trzodach twoich.

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo, ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazują się ziola, tedy z gór siano zbierają.

26. Owce będą na szaty twoie, a nagrodą pełną kozłowie.

27. Nad to dostatek mleka koziego na pokarm twój, na pokarm domu twego, i na pożywienie dziewczynek twoich.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Uciekają niezbożni, * choć ich nikt nie goni; ale sprawiedliwi iako lwie młode są bez boiaźni.

* 3 Moy. 26, 26. 5 Moy. 28, 28. Izai 57, 21.

2. Dla przestępstwa ziemi wiele bywa Książąt iéy; ale dla człowieka rostopnego i umiejętnego trwale bywa państwo.

3. Mąż ubogi, który uciska nędzne, podobny jest dżdżowi gwałtownemu, po którym chleba nie bywa.

4. Którzy opuszczają zakon, chwałą niezbożnika; ale ci, którzy strzegą zakonu, są im odpornymi.

5. Ludzie źli nie rozumiewają sądu; ale którzy Pana szukają, rozumieją wszystko.

6. Lepszy jest * ubogi, który chodzi w uprzejmości swoiéy, niżeli przewrotny na drogach swych, chociaż jest bogaty. * Przyp. 19, 1.

7. Kto strzeże zakonu, jest synem rostopnym; ale kto karmi obżerce, czyni zelżywość oycy swemu.

8. Kto rozmnaża mądrość swoię z lichwy i z płatu, temu ią zbiera, który ubogiemu szczerze będzie dawał.

9. Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa jego jest obrzydliwością.

10. Kto zawodzi uprzejmych na drogę złą, w dół swój * sam wpadnie; ale uprzejmi odziedziczą rzeczy dobre. * Przyp 26, 27.

11. Mąż bogaty zda się sobie być mądrym; ale ubogi rostopny docho dzi go.

12. Gdy się radują sprawiedliwi, wielka jest sława; ale gdy powstawa ią niepobożni, kryje się człowiek.

13. Kto pokrywa przestępstwa swe, nie poszczęści mu się; ale kto je wyznawa * i opuszcza, miłosierdzia dostąpi. * Ps 32, 5 1 Jan. 1, 9. 10.

14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi; ale kto zatwardza serce swoje, wpada we zle.

15. Pan nieubożny, panujący nad ludem ubogim, jest iako lew ryczący, i iako niedźwiedz głodny.

16. Książę bezrozumne wielkim jest drapieżcą; ale kto nienawidzi łakomstwa, przedłuży dni swoich.

17. Człowieka, który gwałt czyni krwi ludzkiej, choćby i do dołu uciekał, nikt nie zatrzyma.

18. Kto chodzi w uprzejmości, zachowany będzie; ale przewrotny na drogach swoich oraz upadnie.

19. Kto sprawuje * ziemię swoją, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladowie próżniących, ubostwem nasycony bywa. * Przep. 12, 11.

20. Mąż wierny przyczyni błogosławieństwa; ale kto się prędko chce * zzbogacić, nie bywa bez winy. * Przep. 13, 1. r. 20, 21.

21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz nie dobra; bo nie ieden dla kęsa chleba stawia się przewrotnym.

* Przep. 28, 5 r. 24, 23

22. Prędko chce człowiek * zazdrościwy zzbogacić, a nie wie, iż nań niedostatek przyjdzie. * Przep. 20, 21.

23. Kto strofuie człowieka, większą potym łaskę znajdzie, niż ten, co pochlebia ięzykiem.

24. Kto łupi oycę swego, albo matkę swoją, a mówi: Iż to nie grzech, towarzyszem jest mężoboycy.

25. Wysokomyślny * wszczyna zwadę; ale kto nadzieję ma w Panu, dostatek mieć będzie.

* Przep. 13, 10.

26. Kto ufa w sercu swém, głupi jest; ale kto sobie mądrze poczyna, ten ujdzie nieszczęścia.

27. Kto dawa ubogiemu, nie będzie miał niedostatku; ale kto od niego odwraca oczy swe, wielkie przekłctwa nań przydą.

* 5 Moy 15, 7. 8 Przep. 19, 17. r. 22, 9.

28. Gdy niepobożni powstawaia, kryje się człowiek; ale gdy giną, sprawiedliwi się rozmnażaią.

ROZDZIAŁ XXIX.

Człowiek, który na częste karanie

zatwardza kark swój, nagle zniszczenie, i nie wskóra.

2. Gdy się rozmnażaią * sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panuje bezbożnik, wdycha lud.

* Przep. 11, 10. r. 28, 28.

3. Mąż, który miłuje mądrość, uwesela oycę swego; ale kto chowa * nierządnicę, traci majątność.

* Przep. 10, 1. r. 15, 20. ** Przep. 28, 7. Luk. 15, 13. 14.

4. Król sądem ziemię utwierdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ją.

5. Człowiek, który pochlebia przyjacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami jego.

6. Występek złego jest mu sidłem; ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa * sprawę nędznych; ale niebożnik nie ma z to rozumu i umiętności.

* Przep. 28, 5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądry odwracaią gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się też śmiał, nie będzie miał pokoju.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzejmego; ale uprzejmi staranie wiodą o duszę jego.

11. Wszystkiego ducha swego * wywiera głupi; ale mądry na dalszy czas go zawściąga. * Przep. 14, 33.

12. Pana, który rad słucha słów kłamliwych, wszyscy sładzy jego są niepobożni.

13. Ubogi i zdierca potkali się; a wszakże obudwu oczy Pan oświeca.

14. Króla, który * sądzi uciśnione według prawdy, stolica jego na wieki utwierdzona będzie. * Przep. 25, 5.

15. Różga i karność mądrość dawa; ale dziecię swawolne zawstydzai * matkę swoją.

* Przep. 10, 1. r. 17, 21.

16. Gdy się rozmnażaią niebożni, rozmnaża się i przestępstwo; ale sprawiedliwi * upadek ich oglądaią.

* Ps. 37, 36. Ps. 58, 11. Ps. 91, 8.

17. Karz syna * twego, a sprawić odpocznienie, i sposobi roskosz duszy twojej. * Przep. 23, 13.

18. Gdy prorocstwo ustawa, lud by-

wa rozproszony; ale kto strzeże zakonu, błogosławiony jest.

19. Sługa nie bywa słowy naprawiony; bo choć rozumie, iednak nie odpowiada.

20. Uyrzysz człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza jest nadzieia * o głupim, niż o nim.

* Przyp. 16, 12.

21. Kto w roskoszy chowa z dziecinstwa sługę swego, naostatek będzie chciał byż za syna.

22. Człowiek gniewliwy * wszczyną zwadę, a pierzchliwy wiele grzeszy.

* Przyp. 15, 18. r. 26, 21.

23. Pycha * człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuje, * Iob. 22, 29 Przyp. 15, 33 r. 18, 12 Matt. 23, 12. Luk. 14, 11.

24. Kto spółkuie ze złodzieiem, ma w nienawiści duszę swoją; także téż, kto przekłętwa * słyży, a nie obiawia go. * 3 Moy 5, 1

25. Strach człowieczy stawia sobie sidło; ale kto ma nadzieję w Panu, wywyższony będzie.

26. Wiele * tych, co szukają twarzy panów; ale od Pana jest sąd każdego. * Przyp. 19, 6.

27. Sprawiedliwym jest mąż niezbożny obrzydliwością; a zasię kto w uprzymości chodzi, jest niezbożnym obrzydliwością.

ROZDZIAŁ XXX.

I Agur nieumiejętność swoją wyznawa 1—6. II. Bogu się modli 7—9. III. Naostatek rodzaie ludzi różne, i rzeczy niektóre nienasycone, niepojęte, i niedościgłe, mądre i rostopne opisał 10—33.

1. Te są słowa Agura, syna Iakiego, i zebranie mów tegoż męża do Ityela, do Ityela i Uchala.

2. **Z**aistem jest głupszy nad inne, a rozumu człowieczego niemam.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umiejętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swęy? któż utwierdził wszystkie kończyny ziemi? Cóż za imię iego? i co za imię Syna iego? **Wieszże?**

5. Wszelka mowa Boża jest * czy-

sta; on jest tarczą tym, którzy dufają w nim. * Ps. 12, 7 Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

6. Nie przydaway do słów * iego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie. * 5 Moy. 4, 2.

II. 7. Dwu rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiajże mi pierwey niż umrę.

8. Marność i słowo kłamliwe oddal ode mnie; ubostwa i bogactwa nie daway mi; żyw mię tylko pokarniem według potrzeby moiej;

9. Abym snadź * nasyconym będąc nie zaprzal się ciebie, i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo zubożawszy żebym nie kradł, i nie brał na darremno imienia Boga mego. * 5 Moy 8, 12. 14.

III. 10. Nie podwód na sługę przed panem iego, być snadź nie zlorzeczył, a ty abyś nie zgrzeszył.

11. Jest rodzaj, który oycu swemu zlorzeczy, a matce swojej nie błogosławi.

12. Jest rodzaj, który się zda sobie byż czysty, choć od plugastwa swego nie jest omyty.

13. Jest rodzaj, którego są * wyniosłe oczy, i powieki iego wywyższone są. * Przyp. 6, 17.

14. Jest rodzaj, którego zęby są iako * miecze, a trzonowe zęby iego iako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi.

* Przyp. 12, 18

15. Piiawka ma dwie córki, które mówią: Przynies, przynies. Trzy rzeczy są, które nie bywają nasycone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grób, i żywot nieplodny, ziemia téż nie bywa nasycona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się nasmiewa z oycą, i wzgardza posłuszeństwem matczyńskiem, wykluią krucy u potoków, i orłéta ie wyiedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przede mną, owszem cztery, których nie wien:

19. Drogi orłéy na powietrzu, drogi mężowéy na skale, drogi okrętowéy w posród morza, i drogi mężowéy z panną.

20. Takać jest droga niewiasty cudzołożący; ie, a uciera usta swoje, i mówi: Nie popełnilam złego uczynku.

21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których znieść nie może:

22. Dla sługi, kiedy panuje, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba;

23. Dla przemierzły niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziewczki, kiedy dziedziczy po pani swojej.

24. Teć są cztery rzeczy najmniej-sze na ziemi, wszakże są mędrsze nad mędrce:

25. Mrówki, huf słaby, które sobie iednak w lecie gotują pokarm swój;

26. Królikowie, twór słaby, którzy iednak budują w skale dom swój;

27. Szarańcze króla nie mają, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;

28. Paiąg rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.

29. Te trzy rzeczy są, które wspa-niale chodzą, owszem cztery, które zmęzyle chodzą:

30. Lew najmocniejszy między zwierzęty, który przed nikim nie ustępuje;

31. Koń na biodrach * przepasany, i kozieł, i Król, przeciw któremu żaden nie powstawa. * Iob 39, 22

32. Ieźliś głupie uczynił, gdyś się wynosił, albo ieźliś źle myślił, po-łożże rękę na usta. * Iob. 21, 5.

33. Kto tłucze śmietanę, wybiia masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczyna zwadę.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Uczy, czego się Król strzedz i czego przestrzegać ma 1—9. II. Naostatek opi-saniem dzielnéy i cnotliwéy. niewiasty kończy 10—31.

1. Te są słowa Lemuela Króla, i zebranie mów, któremi go ćwiczyła matka jego.

2. Cóż rzekę, Synu mój? cóż rzekę, synu żywota mego? i cóż rzekę, synu ślubów moich?

3. Nie daway niewiastom * siły twojej, ani dróg twoich tym, którzy do zginienia Króle przywodzą. * 5 Moy. 17, 17.

4. Nie Królom, o Lemuelu! nie

Królom, należy pić wino, a nie pa-nom, bawić się napoiem mocnym;

5. By snadź piąc nie zapomnił na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.

6. Daycie napój mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha zfra-sowanego.

7. Niech się napiie, a zapomni ubostwa swego, a na utrapienie swoje niech więcy nie wspomni.

8. Otwórz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osadzonych na śmierć.

9. Otwórz usta swe, sądz * sprawiedliwie, a podeymiy się sprawy ubogiego. * 3 Moy. 19, 15 5 Moy. 1, 16.

II. 10. Któż znajdzie niewiastę stateczną; gdyż nad perły daleko większa iest cena iey?

11. Serce męża iey ufa iey, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.

12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.

13. Szuka wełny i lnu, a pracuje ochotnie rękoma swemi.

14. Podobna iest okrętom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swojej.

15. I wstawa bardzo rano, a dawa pokarm czeladzi swéy, a obrok słuszny dziewczkom swym.

16. Obmyśla rolę, i uymnie ją; z zarobku rąk swoich szczepi winnice.

17. Przepasuje mocą biodra swe a posila ramiona swoje.

18. Doświadcza, że iest dobra skrzętność iey, a nie gaśnie w nocy pochodnia iey.

19. Ręce swoje obraca do kądzieli, a palcami swymi trzyma wrzeciono.

20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoje wyciąga ku nędznemu.

21. Nie bot się o czeladź swoją czasu śniegu; albowiem wszystka czeladź iey obłoczy się w szatę dwoistą.

22. Kobierce sobie robi; płótno subtylne i szarłat iest odzieniem iey.

23. Znaczny iest w bramach mąż iey, gdy siedzi między starszymi ziemi.

24. Płótno robi, i przedawa; także pasy przedawa kupcowi.

25. Moc i przystoyność iest odzie-

niem iéy; nie frasuje się o czasy przysze.

26. Mądrze otwarcza usta swe, a nauka miłosierdzia iest na ięzyku iéy.

27. Dogląda rządu w domu swym, a chleba próżnując nie ie.

28. Powstawszy synowie iéy błogosławia iéy; także i mąż iéy chwali ią,

30. Mówiąc: Wiele niewiast grzeźnie sobie poczynaly; ale ie ty przechodzisz wszystkie.

30. Omylna iest wdzięczność, i marna piękność; ale niewiasta, która się Pana boi, ta pochwały godna.

31. Daycie iéy z owocu ręku iéy, a niechay ią chwałą w bramach uczynki iéy.

ECCLESIASTES, to iest, Kaznodzieia Salomonów.

ROZDZIAŁ I.

I Wszystkie rzeczy i prace ludzkie marnością są 1—3. II. dla tego, że i sam człowiek nietrwały 4—7. III. i rzeczy, o które się stara, próżne 8—11. IV. Czego wiadomością i doświadczeniem potwierdza 12—18.

Słowa Kaznodzieie, syna Dawidowego, Króla w Ieruzalemie.

2. Marność nad marnościami, powiedział Kaznodzieia; marność nad marnościami, i wszystko marność.

3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiéy * pracy swéy, którą prowadzi pod słońcem?

* Kazn. 2, 22. r. 3, 9.

II. 4. Ieden rodzaj przemiana, a drugi rodzaj nastawa; lecz ziemia na wieki stoi.

5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi, a śpieszy się do miejsca swego, kędy wschodzi;

6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.

7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do mieysca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś stamtąd wychodziły.

III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napełni się słyszeniem.

9. Co było, iest to, co byź ma; a co się teraz dzieie, iest to, co się dzieć będzie, a niemasz nic nowego pod słońcem.

10. Iestże iaka rzecz, którejby kto rzecz mógł: Wey! to coś nowego? I toć już było za onych wieków, które były przed nami.

11. Niemasz pamiętki pierwszych rzeczy; także też i potomnych, które będą, nie będzie pamiętki u tych, którzy potym nastaną.

IV. 12. Ja Kaznodzieia byłem Królem Izraelskim w Ieruzalemie;

13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoią wszystkiego, co się dzieie pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trapiłi.)

14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieją pod słońcem, a oto, wszystko iest marnością, i utrapieniem ducha.

15. Co iest krzywego, nie może byź wyprostowano, a niedostatki nie mogą byź policzone.

16. Przetoż takim myślił w sercu swém, mówiąc: Otom ia uwielbił i rozszerzył mądrość * nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie, a serce moje dostąpiło wielkiéy mądrości i umiętności. * 1 Król. 3, 12.

17. I przyłożyłem do tego serce moje, abym poznał * mądrość i umiętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to iest utrapieniem ducha.

* Kazn. 2, 12. r. 7, 25.

18. Bo gdzie wiele mądrości, tam iest wiele gniewu; a kto przyczynia umiętności, przyczynia boleści,

ROZDZIAŁ II.

I. Z doświadczenia pokazuje marność rokoszy i bogactw świeckich 1—14. II Mądrzy pospół z głupimi giną 15—17. III Zaden swych rzeczy według woli swéy użyć, ani ich, komu chce, zostawić nie może 18—23. IV Do wesolego, w dobrém sumnieniu, dóbr swoich używania napomina 24—26.

Rzekłem ia do serca mego: Nuże teraz doświadczę cię w weselu, używajże dobrych rzeczy; ale i toć marność.

2. Smiechowi rzekłem: Szaleiesz, a weselu: Cóż to czynisz?

3. Przemyślałem w sercu swém, abym pozwolił wina ciału memu, (serce iednak swoje sprawując mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepsze było synom ludzkim czynić pod niebem przez wszystkie dni żywota ich.

4. Wielkiem sprawy wykonał; pobudowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnic;

5. Naczyniłem sobie ogrodów, i sadów, i naszczepiłem w nich drzew wszelakiego owocu;

26. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym roście drzewo;

27. Nabyłem sobie sług i dziewek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie.

28. Zgromadziłem téż sobie * srebro i złoto; i klenoty ** od Królów i krain. Sporządziłem téż sobie śpiewaki i śpiewaczki, i inne rokoszy synów ludzkich, i muzyckie naczynia rozliczne.

* 1. Król 10, 27. ** Król. 9, 28.
r. 10, 14. 21 22.

9. A tak stałem się wielkim i możniejszym nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie; nad to mądrość moja zostawała przy mnie.

10. A wszystkiego, czego pożydały oczy moje, nie zabraniałem im, ani im odmawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moje weseliło się ze wszystkiéj pracy moiéj. A toć był dział mój ze wszystkiéj pracy moiéj.

11. Lecz gdy się obejrzał na wszystkie sprawy swoje, które czyniły ręce moje, i na prace, którem podeymował pracując; oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i nie masz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Przetóż obróciłem się do tego, abym się przypatrował mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po Królu? to, co iuż inni czynili.)

13. I obaczyłem, iż jest pożyteczniejsza mądrość, niżeli głupstwo, tak iako jest pożyteczniejsza światłość, niżeli ciemność.

14. Mądry ma oczy * w głowie swéy, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że iednakię przygody na wszystkie przychodzą.
* Przyp. 17, 24. Kazn 8, 1.

II. 15. Dla tegom rzekł w sercu moiém: Mali ni się tak dzać, iako się głupiemu dzieie? przeczżem go ia tedy mądrością przeszedł? Przetóżem rzekł w sercu moiém: I toć iest marność.

16. Albowiem nie na wieki będzie pamiętki mądrego i głupiego dla tego, iż to, co teraz iest, we dni przyszle wszystkiego zapomną, a iako umiera mądry, tak i głupi.

17. Przetóż mi żywot omierzył; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieie pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha,

III. 18. Nawet omierzła mi i wszystka praca moja, którąm podeymował pod słońcem, przeto że ia zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.

19. A kto wie, będąieli mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie pannał nad wszystką pracą moją, którąm prowadził, i w którém był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.

20. I przypadłem na to, abym zważył w sercu moiém o wszystkiéj pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.

21. Nie ieden zaiste człowiek pracuje mądrze, i umiejętnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który

nie robił na to, za dział zostawi. I toć marność i wielka bieda.

22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiéj pracy swéj, i z rsiłowania serca swego, które podeymnie pod słońcem?

23. Ponieważ wszystkie dni * iego są bolesne, a zabawa iego jest frasunek, tak iż i w nocy nie odpoczywa serce iego. I toć jest marność. * Job. 14, 1.

IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby iadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swoiéj z pracy swoiéj? ale mci widział, że i to z ręki Bożéj pochodzi. * Kazn 3, 12. 13 r. 5, 17. 18.

25. Albowiem, któżby słuszniéj miał iść, i pożywać tego nad mię?

26. Bo człowiekowi który mu się podoba, dawa mądrość, umiętuość, i wesele; ale grzesznikowi dawa frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zostawił temu, który się podoba Bogu. I toć jest marność, a utrapienie ducha.

ROZDZIAŁ III.

I Odmiany spraw ludzkich zawisnęły, od woli i rzędu Bożego, od wieków ulozzonego 1—15 II. Z niesprawiedliwością i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich ukazana 16—22.

Każda rzecz ma swój czas, i każde przedsięwzięcie ma swój czas pod niebem.

2. Jest czas rodzenia i czas umierania; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;

3. Czas zabiiania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;

4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smętku, i czas skakania;

5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiania, i czas oddalenia się od obłapiania;

6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;

7. Czas rozdzierania; i czas zszywania; czas milczenia, i czas mówienia;

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas wojny, i czas pokoju.

9. Cóż tedy ma ten, co pracuje, z tego, około czego pracuje?

10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.

11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żadość świata dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawnie, ani początku, ani końca nie dochodzi.

12. Ztąd wiem, że nic lepszego nie maia, iedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.

13. Acz i to, gdy każdy człowiek ie i piie, i ukywa dobrze wszystkiej pracy swoiéj, jest dar Boży.

14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nic nie może przydać, ani z tego co uiąć; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza iego.

15. To, co było, teraz * jest, a co będzie, iuż było; albowiem Bóg odnawia to, co przemienęło.

* Kazn. 1, 9.

II. 16. Nad tom ieszcze widział pod słońcem na miejscu sądu niepobożność, a na miejscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swém: Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdej sprawy tam będzie.

18. Nad to rzekłem w sercu swém o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby widzieli, że są podobni bydłu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek * bydła jest przypadek iednaki. Iako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha iednakiiego wszyscy maia, a niema człowiek nic więcéj nad bydłę; bo wszystko jest marność. * Ps. 49, 13.

20. Wszystko to idzie na iedno miejsce; a wszystko jest z prochu, i wszystko się zaś w proch * obraca.

* 1 Moy 3, 19. Ps 146, 4.

21. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuje wzgórze? a duch bydłcy, że zstępuje pod ziemię!

22. Przetóż obaczyłem, że człowiekowi niemasz nic lepszego, iedno weselić się z pracy swéj, gdyż to jest dział iego; albowiem któż go

do tego przywiedzie, aby poznał to, co mu być po nim.

ROZDZIAŁ IV.

Znowu przykłady marności przywodzi.
 I. Bugaci uciskają ubogie 1—3. Dowcipni zazdrości podlegają 4. III. Inni kochają się w próżnowaniu 5—6. IV. w łakomstwie 7—9. V. w możności 9—12. VI. w chęci poddanych 13—14. VII. Chwała Boża przystojnie ma być odprawowana 15—17.

Potymem się obrócił i uyrzałem wszystkie uciski, które się dzieją pod słońcem, a oto, widziałem lzy uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy je ciemnią, a nie mają, mówię, pocieszyciela.

2. Dla tegom ja umarłem, którzy już zeszedli, więcęcy chwalił, niżeli żywe, którzy ieszcze aż dotąd żyją.

3. Owszem szczęśliwszy jest nad tych obudwu ten, który ieszcze nie był, który nie widział nie zlego, które się dzieje pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre jest ku zazdrości iednych drugim. I toć jest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głupi składa ręce swe, a ie ciało swoje.

6. Lepsza jest pełna * garść z poikoem, niżeli obie garści pełne z pracą i z udręczeniem ducha.

* Przyp. 15, 16.

IV. 7. Znowu obróciwszy się uyrzałem drugą marność pod słońcem.

8. Jest kto samotny, niemając żadnego, ani syna, ani brata, a wždy niemasz końca * wszelakię pracy jego, ani oczy jego mogą się nasycić bogactwem. Nie myśli: Komuż ja pracuję, tak że i żywotowi swemu uymięć dobrego? I toć jest marność, i ciężkie udręczenie.

* Pa. 39, 7.

V. 9. Lepięy jest dwiema być, niż iednemu; mają zaiste dobry pożytek z pracy swojej.

10. Bo iezli ieden upadnie, drugi podźwignie towarzysza swego. A tak biada samotnemu, gdyby upadł! bo niema drugiego, co by go podźwignął.

11. Także będąli dwa spolu leżeć, zagrzeją się; ale ieden iakoż ię zagrzeje!

12. Owszem iezliby kto iedno przemagał, dway mu się zastawą; a sznur troisty nie lacno się zerwie.

VI. 13. Lepsze jest chłopię ubogie a mądre, niżeli Król stary a głupi, który już nie umie przyjmować naponinania.

14. Bo ów z więzienia wychodzi * aby królował, a ten i w królestwie swoim ** zubożec może.

* 1 Moy 41, 40. 1 Sam. 16, 13. 1 Król 12, 20.

** 2 Król 25, 3. 2 Kron 33, 11.

VII. 15. Widziałem wszystkie żywiące, którzy chodzą pod słońcem, że przestawali z chłopięciem, potomkiem onego, który miał nastąpić na królestwo po nim.

16. Nie było końca niestatkowi wszystkiego ludu, którykolwiek był przed nimi, nie będąc się potomkowie cieszyć z niego. A tak i to jest marność, i utrapienie * ducha.

* Kazn. 1, 14.

17. Strzeż nogi twoięy, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonniejszy ku słuchaniu, niżeli ku dawaniu ofiar ludzi głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

ROZDZIAŁ V.

Naucza, I. Bogu śluby oddawać 1—6. II. ubogich nie krzywdzić 7—8. III. łakomy nie być 9—16. IV. w bołazni Bożey dóbr pożywać 17—19.

Nie byway porywczy do mówienia, ani serce twoie prędkie na wymówienie słowa przed obliczem Bożem, albowiem Bóg jest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich * mało będzie.

* Przyp 10, 19. Matt 6, 7. Iak 1, 19.

2. Bo iako sen przychodzi z wielkięy pracy, tak głos głupiego z wielu słów.

3. Gdy co * Bogu poślubisz, nie omieszkiway tego oddać, boć mu się głupi nie podobają; cokolwiek poślubisz, odday.

* 5 Moy. 23, 21. Pa. 76, 12.

4. Lepięy jest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać.

5. Nie depuszczaj ustom twoim, aby do grzechu przywodziły ciało twoje, ani mów przed Aniołem, że to jest błąd. Przeczże masz Boga gniewać mową swą, któryby wniwecz obrócił sprawę rąk twoich?

6. Bo gdzie jest wiele snów, tam i marność i słów wiele; ale się ty Boga bój.

II. 7. Jeżeli ucisk ubogiego, i zatrzymanie sądu i sprawiedliwości wyrzysz w której krainie, nie dziwy się temu; bo wyższy wysokiego upatruje, a jeszcze wyżsi są nad nimi.

8. Zabawa koło ziemi ma pierwsze miejsce u wszystkich; i Król roli służy.

III. 9. Kto miluje pieniądze, nie nasyci się pieniędz; a kto miluje bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć jest marność.

10. Gdzie wiele mądrości, wiele bywa tych, co ją jedzą. Cóż tedy za pożytek pana z tego? jedno że na nie patrza oczyma swémi.

11. Słodki jest sen pracowitemu, chocia mało, chocia wiele jadł; ale nasycenie bogatego spać mu nie dopuści.

12. Jest ciężka bieda, którą widział pod słońcem: Bogactwa * zachowane na złe pana swego.

* Iob 20, 29

13. Bo takowe bogactwa złą sprawą giną, a syn, którego spłodził, nie będzie miał nic w ręku swych.

14. Iako nagi wyszedł z żywota * matki swojéj, tak się wraca, iako był przyszedł, a nie odnosi nic z pracy swojéj, coby miał wziąć w rękę swoję.

* Iob 1, 21. 1 Tim 6, 7.

15. A tak i toć jest ciężka bieda, że iako przyszedł, tak odejdzie. Cóż tedy za pożytek, że na wiatr pracował.

16. Do tego, że po wszystkie dni swoje w ciemności iadał z wielkim kłopotem, z boleścią i z gniewem?

IV. 17. Toć jest, com ja obaczył, że dobra i osobliwa rzecz jest, iść i pić, i używać * dobrego ze wszystkiéj pracy swéj, którą człowiek podejmuje pod słońcem po wszystkie dni żywota swego, które mu dał Bóg; albowiem to jest dzieło jego.

* Kazno. 2, 24. r. 8, 22.

18. A któremukolwiek człowiekowi dał Bóg mądrość i bogactwo, i dał mu w moc, aby ich używał, i odbierał dzieła swóje, a weselił się z pracy swojéj: to jest dar Boży.

19. Bo nie będzie wiele pamiętał na dni żywota swego, przeto że mu Bóg życzy wesela serca jego.

ROZDZIAŁ VI.

I Łakomych ludzi biedy wylicza 1-6.
II. Mądre z głupimi względem marności żywota porównywa 7-12

Jest złe, którem widział pod słońcem, a jest ludziom zwyczajne.

2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał bogactwa, i mądrość, i sławę, tak że na niczym nie zchodzą duszy jego, czegokolwiek żąda; jednak nie dawa mu Bóg mocy pożywać tego; ale obcy człowiek pożera je. Toć jest marność i bieda ciężka.

3. Jeżeli kto spłodził sto synów, a żyłby wiele lat, i przedłużyłby się dni lat jego; jeżeliby dusza jego nie była nasycona dobrem, a nie miałby ani pogrzebu, powiadam, że lepszy jest martwy płód, niżeli on.

4. Bo ten próżno przyszedłszy do ciemności odchodzi, a ciemnościami imię jego okryte bywa.

5. Owszem słońca nie widział, i nie nie poznawa; a tak odpoczywienie lepsze ma, niżeli ów.

6. A choćby też żył przez dwa tysiące lat, a dobrego by nie nżył, ażak do jednego miéjsca wszyscy nie idą?

II. 7. Wszystkie praca człowiecza jest dla gęby jego, a wszakże dusza jego nie może się nasycić.

8. Albowiem co ma więcej mądry nad głupiego? albo co ma więcej ubogi, który sobie umie poczynąć między ludźmi?

9. Lepiej jest co oczyma widzieć, niżeli tego żądać; aleć i to marność i utrapienie ducha.

10. Czemkolwiek kto jest, już tak nazwano imię jego; i wiadomo było, że człowiekiem bydź miał, i że się nie może sądzić * z mocniejszym nad się.

* Iob 4 17. r 9, 2. 3. r. 25, 4.

11. Ponieważ tedy wiele rzeczy jest, które rozmnażają marność, cóż z nich za pożytek ma człowiek?

12. Albowiem któż wie, co jest dobrego człowiekowi w tym żywocie po wszystkie dni żywota marność jego, które jako "cień pomijaiają? Albo kto oznajmi człowiekowi, "co po nim będzie pod słońcem?"

* Ps. 144, 4 ** Kazn 8, 7

ROZDZIAŁ VII.

Rozkazuje, I. o dobrą sławę się starać. II. w domu żaloby bywać 2-4. III. strofowania przyjmować 5-8. IV. Popędliwym nie być 9. V. Przeciwno Bogu nie szemrać, mądrości nabywać 10-15. VI. zbytku się wystrzegać 16-30.

Lepsze jest imię dobre, niżeli maść wyborna; a dzień śmierci, niż dzień narodzenia. * Przyp 22, 1.

II. 2. Lepiej iść do domu żaloby, niż iść do domu biesiady, przeto iż tam widzimy koniec każdego człowieka a żywiący składa to do serca swego.

3. Lepszy jest smutek, niżeli śmiech; bo przez smutek twarzy naprawia się serce.

4. Serce mądrych w domu żaloby; ale serce głupich w domu wesela.

III. 5. Lepiej jest słuchać gromienia mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.

6. Bo jaki jest trzask ciernia "pod garncem, taki jest śmiech głupiego; i toć jest marność. * Ps 58, 10

7. Zaiste ucisk przywodzi mądrego do szaleństwa, a dar zaślepia serce. * 5 Moy. 16, 19

8. Lepsze jest dokończenie rzeczy, niżeli początek iéy; lepszy jest człowiek cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.

IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu twym do gniewu; bo gniew "w zamradzu głupich odpoczywa. * Przyp. 14, 17.

V. 10. Nie mów: Cóż to jest, że dni pierwsze lepsze były, niż terazniejsze? Bobys się o tém mądrze pytał.

11. Dobra jest mądrość przy ma-
iętności, i jest pożyteczna tym, którzy widzą słońce.

12. Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem srebra odpoczywa człowiek, a wszakże przedniejsza jest umiejętność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ją mają.

13. Przypatrz się sprawie Bożej; bo któż może wyprostować, co on skrzywi?

14. W dzień dobry zażywaj dobra, a w dzień zły miéy się na pieczy; boć ten uczynił Bóg przeciwko owemu dla tego, aby nie doszedł człowiek tego, co nastanie po nim.

15. Tom wszystko widział za dni marności moiej: Bywa sprawiedliwy, który ginie z sprawiedliwością swoją; także bywa niebożnik, który długo żyje we złości swojej.

VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt "mądrym; przeczę-
żebyś miał do zguby przychodzić!
* Rzym. 11, 20

17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczężebyś miał umrzeć przed czasem swoim!

18. Dobra jest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wazy stkiego.

19. Mądrość umacnia mądrego więcey, niżeli dzieście Książąt, którzy są w mieście.

20. Zaiste niemasz "człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył.

* 1 Król 8, 46. 2 Kron 6, 36. Przyp. 20, 9
1 Jan. 4, 8.

21. Nie do wszystkich téż słów, które mówią ludzie, przykładaj serca twego; i niech cię to nie obchodzi, choćby i sługa twój zlorzeczył.

22. Boć wie serce twoje, żeś i ty częstokroć drugim zlorzeczył.

23. Wszystkiem tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; aleć się mądrość oddaliła odemnie.

24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego jest, któż to znajdzie!

25. Wszystkom ia przeszedł myślą "swoją, abym poznał i wybałał się, i wynalazł mądrość i rozum, a że-
bym poznał niebożność, głupstwo, i błąd, i szaleństwo. * Kazn 1, 17.

26. I znalazłem rzecz gorzcieyszą

nad śmierć, to jest, taką niewiastę, której serce jest * jako sieci sidło, a ręce ięć jako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od nięć; ale grzesznik będzie od nięć poimany.

* Przyp. 5, 3 r 6, 24

27. Otom to znalazł, (mówi Kaznodzieia,) stosując jedno z drugim, abym doszedł umięćności.

28. Czego zaś nad to szukała dusza moia, tędym nie znalazł. Męza jednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty między tymi wszystkimi nie znalazł.

29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka * dobrego; ale oni udali się za rozmaitemi myślami.

* 1 Moy. 1, 27

30. Któż może z mądrym porównać? a kto może wyłożyć każdą rzecz?

ROZDZIAŁ VIII.

I Zaleca mądrość 1 II. Radzi przelożonych słuchać 2—5 III o przyszłe rzeczy się nie frasować 6—13 IV. we solęm sercem i z dobrém sumnieniem pracę swych zażywać 14—17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze iego, a hardość twarzy iego odmienia.

* Przyp. 17, 24.

II. 2. Iac radzę, abys wyroku królewskiego * przestrzegal, a wszakże według przysięgi Bożęć.

* Przyp 24, 21.

3. Nie zkwapiay się odeyść od oblicza iego, ani trway w uporze; albowiem cobykolwiek chcial, uczyniliby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc iego: a któż mu rzecze: Co czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic zlego; i czas i przyczyny zna serce mądrogo.

III. 6. Albowiem wszelki zamysł ma czas i przyczyny; aleć wielka bieda trzyma się człowieka.

7. Ze nie wie, co ma bydź; bo kiedy się co stanie, któż mu * oznaymi?

* Kazn 6, 12.

8. Niemasz człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował duszę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czémby się bronil w

tym boiu, ani wyswobodzi niezbożnego niepobożność.

9. Tom wszystko widzial, gdym przyložyl serce swoje do tego wszystkiego, co się pod słońcem dzieie; widalem ten czas, którego panuje człowiek nad człowiekiem na iego zle.

10. Tędym widzial niezbożne pogrzebione, że się zaś nawrócili; ale którzy z nieysca świętego odeszli, przyszli w zapamiętanie w oném mieście, w którym dobrze czynili. I toć jest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na zle sprawy; przetoż na tym jest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili zle rzeczy.

12. A chociaź grzesznik sto krot zle czyni, i odwłacza mu się, wszakże ia wiem, że dobrze będzie boiąćym się Boga, którzy się boią oblicza iego.

13. Ale niezbożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni iego, owszem pomia iako * cień, przeto iż się nie boi oblicza Bożego.

* Ps 144, 4

IV. 14. Jest też marność, którą się dzieie na ziemi, że bywaią sprawiedliwi, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki niepobożnych; zaię bywaią niepobożni, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł: I toć jest marność.

15. A tak chwaliłem * wezele, przeto iż niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, jedno ięć, i pić, i weselić się, a iż mu iedno to zostawa z pracy iego po wszystkie dni żywota iego, które mu Bóg dal pod słońcem.

* Kazn 2, 24. r 3, 12.

16. A chociaśm udał serce swe na to, abym doszedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieią na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi;

17. A wszakże widzialem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek doścignąć sprawy, która się dzieie pod słońcem. Starac się człowiek chcąc tego doyść, ale nie dochodzi; owszem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć nie będzie mógł znaleść.

ROZDZIAŁ IX.

1. Wszyscy ludzie przysgodom jednako podlegają 1—9 II. Upomnienie do pilnego odprawowania wezwania swego 10. III. Człowiek niema w mocy swęj rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11—18.

Zaprawdę to wszystko uważał w sercu swém, abym to wszystko obiaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swemi są w ręku Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem iego.

2. Wszystko się dzieie jednako wszystkim; jednoż przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiarującego i na tego, który nie ofiaruje; na dobrego, i na grzesznego, na przysięgającego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć jest najgorsza między wszystkiém, co się dzieie pod słońcem, iż jednoż przychodzi na wszystkich; a owazem że serce synów ludzkich pełne jest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potym idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieie, (Gdyż i pies żywy lepszy jest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli * nieozym nie wiedzą, i nie mają więcęj żadney zapłaty, gdyż w zapamiętanie przyszła pamiątka ich. * Job 14, 21

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich już zginęła, a nie mają więcęj działu na wieki we wszystkim, co się dzieie pod słońcem.

7. Idźże tedy, iedź z radością chléb twój, a piy z dobrą myślą wino twoie; albowiem już wdzięczne są Bogu sprawy twoie.

8. Na każdy czas niech będą szaty twoie białe, a oleyku na głowie twoiej niech się nie przebiera.

9. Zażyway żywota z żoną, którąś umiłował, po wszystkie dni żywota marności twoiej, któreć dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twoiej; boć ten jest dział twój w

żywocie twoim i w pracy twoiej, którą poleymiesz pod słońcem.

10. Wszystko, co przedsięwzięnie ręką twoią do czynienia, czyż według możności twoiej, albowiem niemasz żadney pracy, ani myśli, ani umiętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.

11. Potym obróciwszy się ujrzałem pod słońcem, że bieg nie iest w mocy predkich, ani woyna w mocy mężnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy rostrojnych, ani łaska w mocy pomyślnych; ale czas i * trefunek wszystko przynosi. * Kazn 3, 4.

12. Bo człowiek nie wie czasu swęgo; ale iako ryby, które bywają łowione siecią szkodliwą, i iako ptacy łapani bywają sidłem: tak ulowieni bywają synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

13. Nad to widziałem i tę mądrość pod słońcem, która iest wielka u mnie:

14. Miasto małe, a w nim ludzi mało, przeciw któremu przyciągnął Król możny, i obległ ie, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;

15. I znalazł się w nim mąż ubogi mądry, który wybawił miasto ono mądrością swoią; choć nikt nie wspominał na onego męża ubogiego.

16. Przetozem ia rzekł: Lepsza iest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego była wzgardzona, i słów iego nie słuchali.

17. Słów ludzi mądrych spokojnie słuchać należy, raczey niż krzyku panującego między głupimi.

18. Lepsza iest mądrość niż creże woienne; ale ieden grzesznik pswie wiele dobrego.

ROZDZIAŁ X.

I Głupstwo rzecz sprośna 1—4 II. Pospolicie głupich, szanuj a mądrym pogardzaj 5—15 III. Zwi-rzchność nie-mądra zgubą, mądra ozdobą ziemi 16 17. IV. Takiy nie zlorzeczyć 18—20

Jako muchy zdechle zasmradzają i psują oleyk aptekarski: Tak człowieka z mądrości i z sławy zacnego, trocha głupstwa oszpeca.

2. Serce mądrego iest po prawey

stronie iego; ale serce głupiego po lewéj stronie iego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce iego niedostatek cierpi; bo pokazuje wszystkim, że głupim jest.

4. Ieżliby duch panującego powstał przeciwko tobie, nie opuszczaj miejsca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim.

II. 5. Jest złe, którem widział pod słońcem, to jest, błąd, który pochodzi od zwierchności:

6. Ze głupi wywyższani bywają w godności wielkiey, a bogaci w mądrość nisko siadają;

7. Widziałem sługi na koniach, a Książęta chodzące piechotą iako slugi.

8. Kto kopie dół, sam węć * wpada; a kto rozrzuci płot, węć go ukasi. * Ps 7, 16. Ps. 9, 16 Ps 40, 2. Ps 57, 7. Przyp 26, 27.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się nim; a kto łupa drwa, niebezpieczeń jest od nich.

10. Ieżliże się ztępi żelazo, a nie naostrzyłby ostrza iego, tedy mocy przyłożył musi; ale to daleko lepiéj mądrość sprawić może.

11. Ieżli ukasi węć przed zakłęciem, nic nie pomogą słowa zaklinacza.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożerają go.

13. Początek słów ust iego głupstwo, a koniec powieści iego wielkie blażeństwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma być. Albowiem któż mu * oznaymi, co po nim nastanie? * Kazn 6, 12 r. 8, 7

15. Głupi pracują aż do ustania, a przecię nie mogą dożyć do miasta.

III. 16. Biada tobie i ziemio, której Król jest dziecięciem, i której Książęta rano biesiadują!

17. Błogosławionas ty ziemio, której Król jest synem zacnych, a które Książęta czasu słusznego iadają dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyla, a dla osłabiałych rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotują ucztę,

i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagają.

20. Ani w myśli * twoiéy Królowi nie złorzecz, ani w skrytym pokoiu twoim nie przeklinay bogatego; albowiem i ptak niebieski doniosłby ten głos, a to, co ma skrzydła, obawiłoby powieść twoię. * 2 M. 22, 28.

ROZDZIAŁ XI.

1. Upomina do szczudroblowości przeciwko ubogim 1-6 II. Radzi w największych uciechach na śmierć i sąd Boży pamiętać 7-10

Puszczay chléb twóy po wodzie; bo po wielu dni znajdziesz go.

2. Day cząstkę siedmi albo ośmi; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napelniają obłoki, deszcz na ziemię wypuszczają; a gdy upada drzewo na południe, albo na północy, na któremkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruie wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruie obłokom, nie będzie żuł.

5. Iako ty nie wiesz, * która jest droga wiatru, i iako się zrastają koci w żywocie brzemienney: tak nie wiesz sprawy Bożéy, który wszystko czyni. * Iau 3, 8.

6. Poranu siéy nasienie twoie, a w wieczór nie daway odpoczynku ręce twoiéy, gdyż ty nie wiesz, co jest lepszego, toli, czy owo, czyli téż oboie iednako dobre.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna jest światłość, i miła rzecz oczom widzieć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żyw był człowiek, a przez te wszystkie weseliłby się, tedy przywiodłszy sobie na pamięć dni * ciemności, iako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna być marnością. * Job. 40, 21.

9. Przetóż wesel się, młodzieńcze! w młodości twoiéy, a niech używa dobréy myśli serce twoie za dni młodości twoiéy, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego,

gdździe dzieciństwo i młodość są marnościami.

ROZDZIAŁ XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pamiętać kaze 1. 2 II. Trudności starości wylicza 3-7. III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do bożajni Bożey upomina 8-14.

Pamiętaj tedy na stwórcyela swego we dni młodości twojej, pierwszy niżeli nastaną złe dni, i nadejdą lata, o których rzeczesz: Nie podobają mi się.

2. Pierwszy niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc i gwiazdy, a nawrócą się obłoki po dżdżu;

II. 3. W dzień, którego się poruszają stróżowie domowi, i zachwieją się mężowie duży i ustaną melący, przeto iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądający oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem melcia; i powstanie na głos ptaszy, i ustaną wszystkie córki śpiewające.

5. Nawet i wysokiego miejsca bać się będą, i będą się lękać na drodze, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i każda go ominie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodzić będą,

6. Pierwszy niż się przerwie sznur srebrny, i niż się ztlucze czasza złota,

a rozsypie się wiadro nad zdroiem, a skruszy się kolo nad studnią;

7. I wróci się proch * do ziemi, ** jako przedtem był, a duch wróci się do Boga, który *** go dał.

* 1 Moy. 2, 7. ** 1 Moy 3, 19. Ps 146, 4.

*** 2 Moy 2, 7.

III. 8. Marność nad marnościami, mówi * Kaznodzieia, a wszystko marność.

* Kazn 1, 2

9. A czém więcej Kaznodzieia był mędrszym, tém więcej nauczał umiejętności ludu, a rozważał, i wywiewał się, i składał wiele przypowieści.

* 1 Król. 4, 32.

10. Starał się Kaznodzieia, iakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co jest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościeniom, i podobne goździom wbitym; słowa tych, którzy je złożyli, podane są od pasterza * iednego.

* Ps 23, 1. Iz 40, 11. Ez 34, 23.

Ian 10, 11. Zyd. 13, 20. 1 Piot. 2, 25.

12. A tak, synu mój! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wielu ksiąg końca niemasz, a wiele czytać, jest sprawowanie ciała.

13. Summa wszystkiego, coś slyszal: Boga się bój, a przykazań jego przestrzegaj; bo na tém człowiekowi wszystko zależy;

14. Ponieważ każdy uczynek, i każda rzecz * tajną, lub dobrą lub złą, Bóg na sąd przywiedzie. * 2 Kor. 5, 10.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

ROZDZIAŁ I.

I. Kościół sobie życzy z Panem Chrytusem bydz złączony 1-4 II. Napomina, aby się drudzy niepozorną jego postawą nie gorzylili 5-17.

1. Pieśń nayprzedniejsza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoje niż wino.

* Pieśń. 4, 10

3. Dla wonności wyborne są maści twoje; imię twoje jest iako olejek

rozlany; przetoż cię panienki umiłowaly.

4. Pociągnize mię, a pobieźmy za tobą. Wprowadził mię Król do pokoiów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspominać będziemy miłości twoje raczy niż wino; bo uprzeymi miłują cię.

II. 5. Czarnamci, ałem wdzięczna, o córki Ieruzalemskie! Iestem iako namioty Kedarzkie, iako opony Salomonowe.

6. Nie patrzajcie na mię, żem iest śniada; bo mię opalilo słońce. Synowie matki moiej rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic, a winnicy moiej, którą miała, nie strzegłam.

7. Oznaymiżę mi ty, którego miłuje dusza moia, gdzie pasiesz! gdzie trzodzie dawasz odpoczywać w poludnie! albowiem przecześnie miałabydz iako obłąkana przy trzodach towarzyszów twoich!

8. Ieżli nie wiesz, o najpiękniejsza między niewiastami! wynidźże śladem trzody, a paś kozłatka twoie przy budach pasterzów.

9. Przyrównyłam cię, o przyjaciółko moia! iedźcie w wozach Faraonowych.

10. Iagody lica twego klenotami są ozdobione, a szyja twoja łańcuchami.

11. Naczyniemyć klenotów złotych z nakrapianiem srebrnem.

12. Dotąd, pokąd Król iest u stołu, szpikanard mój wydawa wonność swoię.

13. Iako snopek myrry iest mi miły mój na piersiach moich odpoczywający.

14. Miły mój iest mi iako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.

15. O iakoś ty piękna przyjaciółko moia, o iakoś ty piękna! oczy twoie * iako oczy gołębice.

* Pieśń. 4, 1 r 5, 12.

16. O iakoś ty iest piękny, miły mój! i iako wdzięczny! nawet i to łożę nasze zieleni się.

17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze iodłowe.

ROZDZIAŁ II.

I Oblubieniec zacność swoię, i oblubienicy swę opowiada 1. 2. II. Oblubienica go zaleca 3. III. i wszystko co ma dobrego, onemu przyznawa 4 15. IV. Z społeczności iego się przechwała 16. 17.

Ja iest iako róża Saronka, a lilia przy dolinach.

2. Iako lilia między cierniem, tak przyjaciółka moia między pannami.

II. 3. Iako jabłń między drzewem leśnem, tak miły mój między mło-

dzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu iego, i siedzę; bo owoc iego słodki iest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, maiąc za chorągiew miłość przeciwko mnie.

5. Oczerstwiecie mię temi flaszami, posilicie mię temi iablkami; boć omdlełam od miłości.

6. Lewica * iego pod głową moją, a prawica iego oblapia mię.

* Pieśń. 8, 3.

7. Poprzysięgam * was córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu milego mego, dokąd nie zechce.

* Pieśń. 3, 5 r 8, 4.

8. Głos milego mego! oto, on idzie skacząc po tych górach, a poskakuje po tych pagórkach.

9. Miły mój podobny iest sarnie, albo młodemu ielonkowi; oto, on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.

10. Ozwał się miły mój, a rzekł mi: Wstań, przyjaciółko moia! piękna moia! a pójdz.

11. Albowiem oto minęła zima; deszcz przeszedł, i przestał.

12. Kwiatki się ukazują na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos synogarlicy słyhać w ziemi naszey.

13. Figowe drzewo wypuściło nie-dojrzałe figi swoie, a macice winne rozkwitły, wonią wydały; wstańże przyjaciółko moia, piękna moia! a pójdz.

14. Gołębico moia mieszkająca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoie, niech uslyszę głos twój; albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoie pożądane.

15. Połapaycie nam liszki, liszki małe, które psują winnice, ponieważ winnice nasze kwitną.

IV. 16. Miły mój iest mój, a ja iest iego, które pasie między liliami;

* Pieśń 6, 2 r 7, 10

17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły mój! ** sarnie albo ielonkowi młodemu na górach Beter.

* Pieśń. 4, 6. ** 7. 8, 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Oblubienica chęć swoją ku Chrystusowi Panu oświadcza 1-3. II. On się ięć znaleźć i do pokoju wprowadzić dał 4. III. Ona zaś życzy, aby z nim do pokoiów niebieskich weszła 5-11.

Na łożu moim w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Już tedy wstanę, a obieżę miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuje dusza moja; szukałam * go, alem go nie znalazła.

* Pieśń. 5, 6.

3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i zpytałam: Widzieliście tego, którego miłuje dusza moja?

II. 4. A gdym maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuje dusza moja. Uchwyciłam się go, a nie puszczę go, aż go wprowadzę do domu matki mojej, i do pokoju rodzicielki mojej.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abście nie budziły ani przewywały snu milego moiego, dokądby nie zechciał. * Pieśń. 2, 7. r 3, 4.

6. Któraż to jest, co * występuje z puszcy iako słupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem droższem nad wszelaki proszek aptekarski!

* Pieśń. 8, 5

7. Oto, łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt moczarów z moczarów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymają miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

9. Pałac sobie Król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.

10. Słupy jego poczynił srebrne, a pokład jego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany jest miłością córek Jeruzalemskich.

11. Wynidźcie, córki Syońskie! a oglądajcie Króla Salomona w koronie; którą go ukoronowała matka jego w dzień zrękowin jego, i w dzień wesela serca jego.

ROZDZIAŁ IV.

1. Chrystus zaleca zacność kościoła swego; wysławia jego wiarę i owocą ięć 1-14. II. Kościół uznawając, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć żąda 15. 16.

O iakoś ty * piękna, przyiacielko moja! o iakoś ty piękna! Oczy twoje ** iako oczy gołębice między kędzierzami twymi; włosy *** twoje iako trzoda kóz, które widac na górze Galaad.

* Pieśń 6, 3 r 7, 1 6 ** r 1, 15. r 5, 11. *** r 6, 2.

2. Zęby twoje iako stado owiec iednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda niewa po dwoygu, a nieplodny niemasz między nimi.

3. Wargi twoje iako sznur karmazynowy, a wymowa twoja wdzięczna; skronie twoje miedzy kędzierzami twymi są iako sztuka iablka granatowego.

4. Szyja twoja iest iako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w której tysiąc tarczy wisi, i wszystka bron moczarów.

5. Obie pierśi * twoje iako dwoie bliźniat sarnich, które się pasą miedzy liliami; * Pieśń. 7, 3.

6. Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wnidę na górę myrry, i na pagórek kadzidla.

7. Wszystkaś ty iest piękna, przyiacielko moja! a zmyza * niemasz na tobie. * Efez. 5, 27.

8. Pójdiesz ze mną z Libanu, o oblubienico moja! ze nina z Libanu pójdiesz, a poyrzysz z wierzchu góry Amanu, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z iaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Uięłaś serce moie, sestro moja, oblubienico moja! uięłaś serce moie, iednym okiem twoim, i iednym łańcuszkiem na szyi twojej.

10. O iakoż są uciészne miłości twoje, sestro moja, oblubienico moja! O iako daleko zacnieysze miłości twoje, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne! * Pieśń 1, 2.

11. Plastrem miodu opływają wargi twoje, oblubienico moja! miód i

mleko pod językiem twoim, a wonność szat twoich, iako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamkniętym iestę siostrzo moja, oblubienico moja! źródło zamknięte, zdrój zapieczętowany.

13. Szczepki twoje są sadem iablek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;

14. Szpikanardu, i szafranu, kaszy, i cynamonu ze wszystkimi drzewy kadzidło przynoszącemi; myrry, i aloesu ze wszystkimi osobliwemi rzeczami wonnemi.

II. 15. O źródło ogrodne, zdroju wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wietrze północny, a przyjdź wietrze z południa, przewieź ogród mój; niech płyną wonności jego, niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego, a niech ie rozkoszne owoce swoje.

ROZDZIAŁ V.

I Chrystus przyczynę nierychłego wzięcia swego powiada oblubienicy I II Ona wyznawa, że dla występków ię odszedł od nię oblubieniec III Pokutaie 3-7. IV. o łaskę prosi 8-17

Przyszedłem do ogrodu mego, siostrzo moja, oblubienico moja! zbieram myrrę moję z rzeczami wonnemi moiemi; iem plastr mój z miodem moim, pię wino moje z mlekiem moiém. ledziesz, przyjaciele! piycie, a piycie dostatkiem, mili moi!

II. 2. Iac śpię; ale serce moje czuie, i słyży głos miłego mego, kołającego i mówiącego: Otwórz mi, siostrzo moja, przyjacielko moja, gołębico moja, uprzeyma moja! albowiem głowa moja pełna iest rosy, a kędzierze moje kropli nocnych.

Pieśń. 2. 10.

III. 3. I odpowiedziałam: Zewlekam suknią moję, iakoż ię oblecam? umyłam nogi moje, iakoż ie zmyzać mam?

4. Miły mój zciągnął rękę swoją dziurą, a wnętrzości moje wzruszyły się we mnie.

5. I wstałam, abym otworzyła miłemu memu, a oto, z rękę mých kapala myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękoieść zawory.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale miły mój iuż był odszedł i minął. Omdlałam była na głos jego; szukałam go, * alem go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nie ozwał.

* Pieśń 3, 1. 2

7. Natrafili mię stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz mój ze mnie stróżowie murów.

IV. 8. Poprzysięgam was, córki Ieruzalemskie! iezlibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, że od miłości zachorzała.

9. Cóż ma miły twój nad inne miłe, o najpiękniejsza między niewiastami? co ma miły twój nad inne miłe, że nas tak poprzysięgasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i zaniejszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa jego iako bryła szczerogo złota; włosy jego kędzierzawe, czarne iako kruk;

12. Oczy jego * iako gołębice nad strumieniami wody, iako umyte w mleku, stojące w mierze swojej;

* Pieśń 1, 15 r. 4, 1.

13. Policzki jego iako zagonki ziół wonnych, iako kwiatki wonnych rzeczy; wargi jego iako lilie wypuszczające myrrę ciekącą;

14. Ręce jego iako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hyacyntem; brzuch jego iako glanc kości słoniowey, safirem osadzonę;

15. Golenie jego iako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wyborneho; oblicze jego iako Liban, wyborne iako cedry;

16. Usta jego nader słodkie, a wszystek iest pożądany. Takić iest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Ieruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o najpiękniejsza między niewiastami! Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będziemy z tobą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Kościół o złączeniu swoim z Chrystusem innym powiada I 2. II Chrystus też zaleca kościoła ozdobę duchowną 3 7 III I on ię za oblubienicę swoją przyznawa 8-12.

Mily mój wstąpił do ogrodu swego między zagonki ziół wonnych, aby paść w ogrodziech, i żeby zbierał lilie.

2. Iam iest milego * mego, a miły mój iest mój, który pasie między liliami. * Pieśń. 2, 16. r. 7, 10.

II. 3. Pięknaś ty, przyjaciółko moja! iako Tersa, pięknaś; iako Ieruzalem; ogromna, iako woysko uszykowane. 1 Król 14, 17.

4. (Odwróć oczy twoje odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoje są iako stada kóz, które wychodzą z Galaad. * Pieśń. 4, 1.

5. Żeby twoje * są iako stado owiec, które wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a nieplodny niemasz między nimi. * Pieśń. 4, 2.

6. Skronie twoje między * kędzierzami twymi są iako sztuka iabłka granatowego. * Pieśń. 4, 3.

7. Aczkolwiek iest sześćdziesiąt żon królewskich, a ośmdziesiąt zalóżnic, a panien bez liczby;

III. 8. Wszakże jednaż iest gołębicza moja uprzeyma moja, iedynaczka u matki swoiéy, bez zmayı u rodzicielki swoiéy. Uyrzawszy ją córki, błogosławioną ją nazwały; także i żony królewskie i zalóżnice, i chwaliły ją, mówiąc:

9. Ktoraż to iest, * co się pokazuje iako orza, piękna iako miesiąc, czyści iako słońce, ogromna iako woysko uszykowane z chorągwiemi. * Pieśń. 3, 6.

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym oglądała owoce rostące w dolinach; abym obaczyła, iezli kwitną winne macice, a wypuszczająli pąkowie iablonie granatowe.

11. Niżem się dowiedziała, dusza moja wsadziła mię na wóz przedniejszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitko! nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widzicie na Sulamitce? Widzimy, iakoby hufy wojenne.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ozdobę i zacność kościoła swego

Chrystus Pan zaleca 1—9. II Kościół uprzeymą chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim bydz prague 10—13.

Oiako piękne są nogi * twoje w trzewikach, o córko książęca! Opasanie biodr twoich są iako zawieszenia, ręka dobrego rzemieśnika urobione. * Pieśń. 4, 7.

2. Pepek twój iako czasza okrągła, która nie iest bez napoiu; brzuch twój iest iako brog pszenicy osadzony liliami.

3. Obie piersi * twoje są iako dwoie bliźniat młodych sarniat. * Pieśń. 4, 5.

4. Szysia * twoia iako wieża z kości słoniowych; oczy twoje iako sadzawki w Hesebon podle bramy Battrabin; nos twój iako wieża na Libanie, która patrzy ku Damaszkowi. * Pieśń. 4, 4.

5. Głowa twoja na tobie iako Karmel, a włosy głowy twoiéy iako szarlat. Król widząc cię byłby iako przywiązany na gankach swoich.

6. O iakożeś piękna, i iako wdzięczna, o miłości przeroskoszna!

7. Ten twój wzrost podobny iest palmie, a piersi twoje gronom.

8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, dosięgę wierzchów iéy. Niechayże mi tedy będą piersi twoje iako grona winne, a wonność nozdry twoich iako iabłek wonnych;

9. A usta twoje iako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynie i sprawuje, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Iam iest milego * mego, a do mnie iest żądza iego. * Pieśń 2, 16. r. 6, 2.

11. Przydz, miły mój! wynidziemy na pole, a przenocuiemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic, oglądamy, iezli kwitnie winna macica, iezli się zawięznią gronka, kwitnąli iabłka granatowe; tamci oświadcę miłości moie.

13. Polne iabluszka wydały wonność swoię, a przede drzwiami naszeni są wszystkie owoce wdzięczne nowe i stare, którem tobie, miły mój! zachowała.

ROZDZIAŁ VIII.

I Kościół wielce pragnie, bydź z Chrystusem 1—3 II Przyjaciółek do powinności upomina 4—7. III O powołaniu Poganów pieczę ma 8—9. IV Chrystus ią łaskawie naucza 10—12. V Kościół rychłego powrócenia jego pragnie 14.

Obyżeś był iako bratem moim, przywając piersi matki moiéy! abym cię znalazłszy na dworze, pocałowała cię, a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłaś mnie, i wprowadziła do domu matki * moiéy, gdziebyś mię uczył; a iabymci dała pić wino przyprawne i moszcz z iablek moich granatowych. * Pieśń 3, 4

3. Lewica jego * pod głową moią, a prawicą swoją obłapia mię. * Pieśń 2, 6.

II. 4. Poprzysięgam * was, córki Ieruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. * Pieśń. 3, 5.

5. Któraż to iest, co występnie z puszcy, podparłszy się miłego swego? Pod iablonią wzbudziłam cię! tam cię poczęła matka twoja, tam cię poczęła rodzicielka twoja.

6. Przyłoż mię iako pieczęć na serce swoje, iako sygnet do ramienia swego! albowiem miłość mocna iest iako śmierć, twarda iako grób zawistna miłość; węgle iéy iako węgle ogniste i iako płomień gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby zagasić téy miłości, ani rzeki zatopić; choćby kto wszystkę mądrość domu swego dał za takową miłość, byłby pewnie wzgardzony.

III. 8. Mamy siostrę maluczką, która ieszcze niema piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, którego o niéy mowa będzie!

9. Ieżliże iest murem, zbudujemyż na niéy pałac srebrny; a ieżli iest drzwiami, oprawmyż ią deszczkami cedrowemi.

IV. 10. Iamci iest mur, a piersi moie, iako wieże. W ten czas byłam przed oczyma jego, iako ta, która znajduie pokój.

11. Winnicę miał Salomon w Baalhamon, którą winnicę niał stróżom, aby każdy przynosił za owoc iéy tysiąc srebrników.

12. Ale winnica * moia, którą mam iest przedemną. Miéy sobie tysiąc srebrników, Salomonie: a dwieście ci, którzy strzegą owocu iéy. * Iz 5, 1

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyjaciele słuchaią głosu twego; ozwiże mi się!

V. 14. Pośpiesz się, miły mój! a bądź podobnym sarnie, albo ułodemu ielonkowi na górach ziół wonnych.

Proroctwo Izaiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I Czas prorokowania Izaiasza II. Pod świadectwem nieba i ziemi rozmaite grzechy ludzkie struflie 2—15. III. do pokuty upomina, łaskę Bożą opowiadając 16—19. IV. karaniem niepokutujących grozi 20—31

Widzenie Izaiasza, syna Amosowego, które awidział nad ludą i nad Ieruzalem za dni Ozeasza, Iontama, Achaza, i Ezechiasza, Królów Iudzkich.

II. 2. Słuchaycie * niebiosą, a ty ziemię przyimi w uszy swe! Albowiem Pan mówi: Synym wychowa-

i wywyższył; ale oni odstąpili odemnie. * 5 Moy 32, 1.

3. Zna wól gospodarza swego, i osieł żłob Pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud mój nie rozumiewa.

4. Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych, synom skażonym! Opuszcili Pana, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad.

5. Przeczże tém więcéy przyczyniacie przestępstwa, im więcéy was bią? Wazystka głowa chora, i wasztko serce mdle.

6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego; rana i siność, i razy zagnile nie są wyciśnione, ani zawiązane ani oleykiem odmiękczone.

7. Ziemia wasza *zpuściszona, miasta wasze popalone ogniem. Ziemię waszą cudzoziemcy przed wami pożyraią i pustoszą, iako zwykli cudzoziemcy. *Iz 5,5 5Moy. 28,51.52

8. I została córka Syońska iako chłodnik na winnicy, iako budka w ogrodzie ogorczanym, i iako miasto zburzone.

9. By nam był Pan zastępów nie zostawił *trochy ostatków, bylibyśmy iako Sodoma, stalibyśmy się byli Gomorze ** podobnymi.

* Tren 3,22 Rzym. 9,29. ** 4Moy. 19,24

10. Słuchajcie słowa Pańskiego, Książęta Sodomskie! przynimycie w uszy zakon Boga naszego, ludzie Gomorscy!

11. Cóż mi po mnóstwie ofiar * waszych? mówi Pan. Inżem syty całopalenia baranów, i loiu tłustego bydła, a krwi cielców, i baranków, i kozłów nie pragnę.

* Przyp 15, 8 r 21, 27 Izaj 66, 3. Ier 6, 20 Amos 5, 21 22

12. Gdy przychodzicie, abyście się okazowali przed twarzą moją, któż tego żądał * z rąk waszych, abyście deptali sieni moie?

13. Nie ofiarujcież więcéy ofiary daremnéy. Kadzenie iest ni obrzydłością; nowiu miesiąca i sabbatu, gdy zwolywacie zgromadzenia, nie mogę zcierpieć (bo nieprawością iest) ani dnia zapowiedzianego.

14. Nowych miesiąców waszych, i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moia; stały mi się ciężarem; upracowałem się nosząc ie.

15. Przetóż gdy wyciągniecie ręce * wasze, skryję oczy moie przed wami; a gdy rozmnóżycie modlitwę, nie wysłucham; bo ręce wasze krwi ** są pełne.

* Przyp 1, 28 Ier. 16, 12 Mich. 3, 4
** Izaj. 59, 3

III. 16. Omyćcie się, czystymi bądźcie, odeymicie złość uczynków waszych od oczu moich; przestańcie * źle czynić. * Ps. 34, 13. 4Piotr. 3, 11.

17. Uczcie się dobrze czynić; szukajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego, sąd czynicie sierocie, uymyćcie się o krzywdę wdowy.

18. Przyjdźcie teraz, a rozpierymy się z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze iako szarlat, iako śnieg zbieleią; choćby były czerwone iako karmazyn, iako wełna białe będą.

19. Będziecieli powolni, a posłuchacie mię, dóbr ziemi pożywać będziecie.

IV. 20. Lecz ieżli nie będziecie posłusznymi, ale odpornymi, od miecza pożarci będziecie; bo usta Pańskie mówily.

21. Iakoć się stało nierządnicą to miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w nim; lecz teraz mężobocy.

22. Srebro twoie obróciło się w żużół, wino twoie pomięszalo się z wodą.

23. Książęta twoie są uporne, i towarzysze złodzieiów; każdy z nich miłuje * dary, a idą za nadgroda; sierocie nie czynią ** sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przychodzi przed nie. * 2Moy. 33,8. 5Moy. 16, 19.

** Ier 5, 28. Zach. 7, 10.

24. Przetóż mówi Pan, Pan zastępów możny Izraelski: Oto, ucieszę się nad nieprzyjacioły moimi, a pomuszczę się nad przeciwnikami swymi.

25. I obrócę rękę moję na cię, a wypalę aż do czysta żużelicy twoię, i odpędzę wszystkę cenę twoię.

26. A przywrócę sędzie twoie, iako przedtym byli, i rayce twoie, iako na początku. Potym cię nazywać będą miastem sprawiedliwości, miastem wierném.

27. Syon w sędzie okupione będzie, a ci, co się do niego nawrócą, w sprawiedliwości.

28. Ale przewrotnicy i grzesznicy wespol * ztarczi będą, a ci, co opuścili Pana, zniszczią.

* Iob 31,3 Ps. 1,6 Ps. 5,6 Ps. 73, 27. Ps. 92, 10. Ps. 104, 35

29. Albowiem zawstydzeni będącie dla gaiów, którzycheście pożądali, i pohañbieni dla ogrodów, któreście sobie obrali.

30. Gdy się stanięcie iako dąb, z którego liście opadło, a iako ogród, w którym wody niemasz.

31. I będzie mocarz iako zgrzebi, a ten, który go uczynił, iako iskra; i zapali się oboje pospołu, a nie będzie, ktoby zagasił.

ROZDZIAŁ II.

I Powołanie Poganów 1-5. II Odrzucenie Żydów 6-9. III. Karanie Boże przeciwko nim 10-22.

Słowo, które widział Izaiasz, syn Amosów, nad Iudą i Jeruzalem.

2. I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana * góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki, a zbieżą się do niej wszyscy narodowie.

* Mich. 4, 1.

3. I pójdzie wiele ludzi, mówiąc; Pójdźcie a wstąpiny na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieszkami iego; albowiem z Syonu wynidzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem.

4. I będzie sądził między narody, a będzie karał wiele ludzi. I przekuią miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy.

5. Domie Jakubów; pójdźcie, a chodźmy w światłości Pańskiej.

II. 6. Ależ ty opuścił lud swój dom Jakubów! gdyż są pełni obrzydliwości narodów wschodnich, i są wieszczkami iako Filistynowie, a w synach cudzych się kochali.

7. I napelniona jest ziemia ich srebrem i złotem, a końca niemasz skarbow ich.

8. Napelniona jest ziemia ich końmi, a końca niemasz wozom ich. Napelniona też jest ziemia ich bałwany; robocie rąk swoich kłaniają się, które poczyniły palce ich.

9. I kłania się pospolity człowiek, a uniża się i zacny mąż; przetoż nie odpuszczaj im.

III. 10. Wnidź w skałę, skryj się w prochu przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego.

11. Oczy wyniosłe * człowiecze zniżone będą, a wysokość ludzka nachylona będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego.

* Izai. 5, 15.

12. Albowiem dzień Pana zastępów przydzie na wszelkiego pysznego i wyniosłego, i na każdego wywyższonego, że będzie ponizony,

13. I na wszystkie cedry Libańskie wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby Basańskie;

14. I na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe;

15. I na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny;

16. I na wszystkie okręty morskie, i na wszystkie malowania rokoszne.

17. I będzie nachylona wyniosłość człowiecza, a wywyższenie ludzkie zniżone będzie; ale sam * Pan wywyższony będzie dnia onego. * Iz. 5, 16.

18. Lecz bałwany ich do szcztu pokruszone będą.

19. Tedy wnida do * iaskiń skalnych, i do iam podziemnych przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby ziemię potarł.

* Oz. 10, 8. Luk. 23, 30. Obiaw 6, 16. r. 9, 6

20. Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe srebrne i bałwany swe złote, których mu naczyniono, aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzów.

21. I wnidzie w rozpadliny skalne, i na wierzchołki opok przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby potarł ziemię.

22. Przestańcież ufać w człowieku, którego dech jest w nozdrzach iego; bo za cóż on ma być poczytany!

ROZDZIAŁ III.

I. Grozi odcięciem rządów dobrych, a przezuczuczeniem złych 1-10. II. Opowiada karanie za grzechy przelożonych złych 11-15. Strofuie pychę biaglewskę 16-26.

Albowiem oto panujący Pan zastępów odeymie od Jeruzalem i od Iudy laskę, i podporę, wszelaką podporę chłoba, i wszelaką podporę wody.

2. Mocarza i męża walecznego, i

Sędzięgo, i Proroka, i mędrca, * i starca; * Iz 29, 14.

3. Rotmistrza nad pięćdziesiąt, a męża poważnego, i raycę, i mądrego rzemieślnika, i krasomowcę.

4. I dam im dzieci * za Książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi. * Kazn. 10, 16.

5. I będzie uciskał między ludem ieden drugiego, bliźni bliźniego swego; powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu.

6. A gdy się uchwyci każdy brata swego z domu oycy swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże Książęciem naszym, a upadek ten zatrzymaj ręką swą:

7. Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawięzował tych ran; albowiem w domu moim nie masz chleba, ani odzienia; nie stanowięk mię Książęciem nad ludem.

8. Bo Ieruzalem upada; a luda się wali dla tego, że ięzyk ich, i sprawy ich są przeciwko Panu pobudzając do gniewu oczy maiestatu ięgo.

9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzech swóy, iako * Sodomiczycy, opowiadają, a nie tają go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywodzą. * 1 Moj. 13, 18 r 18, 21 r 19, 4.

10. Powiedźcie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie.

11. Ale binda niepobożnemu! złe mu będzie; albowiem odpłata rąk ięgo dana mu będzie.

12. Książęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panują nad nim. O ludu mój! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę ścieżek twoich ukrywają.

13. Powstał Pan, aby sądził; stoi, aby sądził lud.

14. Pan przydzie na sąd przeciwko starszym ludu swego, i przeciwko Książętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moię, zdzierstwo z ubogiego iest w domach waszych.

15. Przeczże trzecie lud mój, a oblicza ubogich bięćcie? mówi Pan, Pan zastępów.

16. I rzekł Pan: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyje wyciągnawszy, i mrugając oczyma przechodzą się, a drobno postępując nogami swemi szelest czynią;

17. Przetóż oblysi Pan wierzch głowy córek Syońskich, a Pan sromotę ich obnaży.

18. Dnia onego odeymie Pan ochędstwo podwiązek, także czepce i zawieszania,

19. Piżmowe iablka, i manelle, i zatyczki,

20. Bieretki, i zapony, i bindy, i przedniczki, i nausznicze,

21. Pierścionki, i naczelniki,

22. Odmienne szaty, i płaszczki, i podwiki, i wacki,

23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkanki, i letniki.

24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrefionych włosów łysina, a miasto szerokiey szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzeliina.

25. Mężowie twoi od miecza upadną, a moczarcze twoi w bitwie.

26. I zasmucą się, a płakać będą bramy ięgo, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

ROZDZIAŁ IV.

1 Nawrócenie z Babilonii ostatków ludu
1 2 11 Rozmaite dobrodziejstwa Boże ku nim 3-6

Aw on dzień uchwycą się siedm niewiast męża iednego, mówiąc: Chlęb swóy iestć będziemy, i odzieniem swięmu przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twęgo, a odeymy pohąbienie nasze.

2. W on dzień latorośl Pańska zacna i sławna będzie, a owoc ziemi buyny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela.

11. 3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Ieruzalemie, świętym słynącć będzie, każdy, który iest napisany do żywota w Ieruzalemie.

4. Gdy omyie Pan plugastwo córek Syońskich, a krew Ieruzalemską opłocz z niego w ducha sądu, i w ducha zapalenia.

5. I stworzy Pan nad każdym micy-
scem gory Syońskię, i nad każdym
zgrupowaniem ię oblok * we dnie,
a dym i jasność palającego ognia w
nocy: bo nad wszystką sławą będzie
ochrona. * 2 Moy. 13, 21

6. A będzie namiotem na zasłone
we dnie od gorąca, a na ucieczkę i
ukrycie przede dżdżem i powodzią.

ROZDZIAŁ V.

I W przykładzie winnicy dobrodziej-
stwa Izraelczykom pokazane 1. II. III.
Ich niewdzięczność 3. 4. III i karanie
opisane 5—30.

Zaspiewam teraz milemu memu
piosnkę milego mego o * winnicy
iego. Winnicę ma miły mój na pa-
górku urodzajnym; * Jer. 2, 21.

Matt 21, 33. Mark. 12, 1. Luk. 20, 9.

2. Którą ogrodził, i wybrał z nię
kamienie, a nasadził ją macicami wy-
bornemi, i zbudował wieżę w po-
środku nię, także i prasę postawił
w nię, a czekał, aby wydała grona;
ale ona zrodziła płonne wino.

II. 3. A tak, obywatele Ieruzala-
lemscy i mężowie ludscy! proszę,
rozsądźcie teraz między mną i mię-
dzy winnicą moją.

4. Cóż dalej czynić było winnicy
moię, czego bym ię nie uczynił?
Gdym czekał, aby wydała grona,
czemuż zrodziła płonne wino?

III. 5. A przetoż oznajmię wam,
co ja uczynię winnicy moię: Rozbiore
plot ię, a będzie spustoszona; ro-
zwałę ogrodzenie ię, a będzie po-
deptana.

6. I uczynią ją pustą; nie będzie
obrzezywana, ani okopywana, ale
poroście ostem i cierniem; obłokom
tęż przykażę, aby na nią wzięcy
dżdżu nie spuszczały.

7. Winnica zaiste Pana zastępów
jest dom Izraelski, a mąż ludzki
szczepieniem iego rokosznym. Ocze-
kiwał sądu, a oto, ucisnienie; ocze-
kawał sprawiedliwości, a oto, krzyk.

8. Biada wam którzy przyłączacie
dom * do domu, a rolę do roli przyczy-
niacie, tak że nieysca innym nie
stawa, iakobyście tylko sami mie-
szkać mieli na ziemi! * Mich 2, 2.

9. Pan zastępów rzekł w uszy

moie: Zaiste wiele domów spusto-
szeie, a wielkie i piękne domy będą
bez obywatela.

10. Do tego dziesięć staian winnicy
przyniosą iedną barełę wina, a ieden
chomer nasienia, wyda efa.

11. Biada tym, którzy rano wsta-
wając chodzą za * pijaństwem, a
trwają na nim do wieczora, aż ie
wino rozpali! * Przyp 23, 29. 30.

12. A cytra, i lutnia, bęben, i pi-
szczalka, i wino bywa na biesiadach
ich; ale na sprawy Pańskie nie patrzą,
a na uczynki rąk iego nie oglądają się.

13. Przetoż w niewolą pójdzie lud
mój, iż niema uniejętności; a zacni
iego będą głodnymi, i pospółstwo
iego wyschnie od pragnienia.

14. Dla tego rozszerzyło piekło gar-
dło swoje, a rozdarło nad miarę pa-
szczekę swoją, i zstąpią do niego szla-
chta, i pospółstwo iego, i zgiełk iego,
i ci, którzy się weselą w nim.

15. A tak będzie nachylony * czło-
wiek, a zacny mąż poniżony będzie,
i oczy wyniosłych zniżone będą.

* Izai 2, 11 17.

16. Ale Pan zastępów wywyższony
będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże
się świętym w sprawiedliwości.

17. I będą się paść baranki według
zwyczaju swego, a przychodniowie
pustyni bogaczy pożywać będą.

18. Biada tym, którzy ciągną nie-
prawość powrozami marności; a grzech
iako powrozem wozowym!

19. Którzy mówią: Niech się po-
śpieszy, a niechaj nie omieszkiwa
sprawa iego, abyśmy ją widzieli;
niech się przybliży i przyjdzie rada
świętego Izraelskiego, żebyśmy się
dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywają złe
dobrem a dobre złem; którzy pokła-
dają ciemność za światłość, i świa-
tłość za ciemność; którzy pokładają
gorzkość za słodkość, a słodkość za
gorzkość!

21. Biada tym, którzy się sobie
zdadzą * bydź mądrymi, a sami u
siebie rostopnymi!

* Przyp 3, 7. Rzym. 12, 16. 17.

22. Biada tym, którzy są mocni na

picie wina, a męcom dużym ku nalewaniu napoju mocnego!

23. Którzy usprawiedliwiają niezbożnego * za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odeymią od nich! * Przyp. 17, 15.

24. Przetok, iako płomień ogniowy pożyra październie, i iako płomień plewy trawi, tak korzeń ich będzie iako zgnilizna, a kwiat ich iako proch ku górze póydzie; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrokiem świętego Izraelskiego pogardzili;

25. Dla tego się zapaliła popędliwość Pańska przeciw ludowi swemu, a wyciągnawszy nań rękę swą poraził go, tak że się zatrząsnęły góry, i były trupy ich iako gnój po ulicach. W tém iednak wszystkiém nie odwróciła się * zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego iest wyciągniona.

* Izai. 9, 11. 16. 21

26. Bo podniesie chorągiew do narodu dalekiego, a zaświsnie nań od kończyn ziemi, a oto, rychło i prędko przyjdzie.

27. Zadnego spracowanego i upadającego nie będzie między nimi; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach iego, ani się rozerwie rzemyk u trzewików iego.

28. Strzały iego ostre, i wszystkie łuki iego naciagnione; kopyta koni iego iako krzemień poczytane będą, a koła iego iako burza.

29. Ryk iego iako lwi; będzie ryczał iako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie łup, i uciecze z nim, a nie będzie, ktoby go wydarł.

30. I szazumi nad nim dnia onego iako szum morski. Tedy poyrzemy na ziemię, a oto, ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie ma Prorok 1—4. II Strach go zdeymuie 5—7. III. Bóg go do ludu swego posyla 8—13

Roku, którego umarł Król Uzyasz, widziałem Pana, siedzącego na sto-

licy wysokiéy i wyniosléy, a podolek iego napelniał kościół.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwiema zakrywał twarz swoją, a dwiema przykrywał nogi swoje, a dwiema latał.

3. I wołał ieden do drugiego, mówiąc: Święty, * Święty, Święty, Pan zastępów; pełna iest wszystka ziemia chwały iego. * Obiaw 4, 8

4. I poruszyły się podwoie u drzwi od głosu wołającego, a dom pełny był dymu.

II. 5. I rzekłem: Biada mnie! iużem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośród ludu, który ma splugawione wargi, a iż Króla, Pana zastępów, widziały oczy moie.

6. I przyleciał do mnie ieden z Serafinów, mając w ręce swéy wągł rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten wągł warg twoich, a odeydzie nieprawość twoia, a grzech twój zgladzony będzie.

III. 8. Potymem slyszal głos Pana mówiącego: Kogóż pošię? a kto nam póydzie? Tedy rzekł: Otom ia, pošli mię.

9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Slychaycie * slychajac, a nie rozumiyecie, a widzac patrzaycie, a nie poznawaycie.

* Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Ian 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

10. Zatwardź serce ludu tego; a uszy iego obciąż, i oczy iego zawrzy, aby nie widział oczyma swemi, a uszyma swemi nie slyszal, a i sercem swém nie zrozumial, a nie nawrócił się, i nie byl uzdrowion.

11. Agdym rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeią miasta, tak aby nie bylo obywatela; i domy, aby nie bylo w nich czlowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeie;

12. Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego czlowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośród ziemi;

13. Dokąd ieszcze na nią dziesiąta

sguba nie przyjdzie, a dopiero skążona będzie. A wszakże iako one dęby, które są przy bramie Zallechet * podporą tak nasienie święte iest podporą ięy.

* 1 Kron 26, 16.

ROZDZIAŁ VII.

I. Oblężenie Ieruzalemu 1—2. II. Obietnica o wyzwoleniu ięgo 3—9. III. Niedowiarstwo Achazowe 10—13. IV. O Chrystusie Panu 14—15. V. i o spuszczeniu ziemi Iudzkiej 16—25

I stało się za dni Achaza, syna Ioa-tamowego, syna Uzyasza, Króla Iudzkiego, że przyciągnął Rasyń, Król Syryjski, i Faceiasz, syn Romeliasza, Króla Izraelskiego, pod Ieruzalem, aby walczył przeciw niemu; ale go nie mógł dobyć.

2. I oznajmiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syria z Efraimem. Tedy się poruszyło serce ięgo, i serce ludu ięgo, iako się poruszają drzewa leśne od wiatru.

III. 3. Tedy rzekł Pan do Izaiasza: Wynidź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Iasub, syn twój, na koniec rur sadzawki wyższej, na drogę pola farbierzowego;

4. A powiedz mu: Patrz, abys się nie frasował; nie bój się, a serce twoje niechay się nie lęka tych dwu ostatków głowieh kurzących się, to iest, zapalczywości gniewu Rasyna z Syryczykami, i syna Romeliaszowego,

5. Przeto, że całą radę uradzili przeciw tobie Syryczyk, Efraim, i syn Romeliaszów, mówiąc:

6. Ciągniemy przeciwko ziemi Iudzkiej, a utrapmy ją leżą, i oderwmy ją do siebie, a postanowmy Króla w poźród nięy, syna Tabealowego,

7. Tak mówi Pan Panujący: Nie stanie się, i nie będzie to.

8. Albowiem głową Syrii iest Damaszek, a głową Damasku Rasyń; a po sześćdziesiąt i pięć lat będzie potarty Efraim, tak iż więcéy ludem nie będzie.

9. Między tym głową Efraimową będzie Samarya, a głową Samaryi, syn Romeliaszów; iężli nie uwierzy-cie, pewnie się nie ostoicie.

III. 10. Nad to ięszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc:

11. Żąday sobie znaku od Pana, Boga twęgo, bądź na dole nisko, bądź wysoko wzgóre.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żadał, ani będę kusił Pana.

13. A Prorok rzekł: słuchay teraz domie Dawidów! Małoz się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu moięmu?

IV. 14. Przetoż wam sam Pan znak da. Oto, Panna * pocznie i porodzi Syna, a nazowie imię ięgo Immanuel.

* Matt. 1, 23. Luk 1, 31.

15. Masło i miód ięść będzie, ażby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwéy niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwu Królów swoich.

17. Ale na cię Pan przywiedzie i na lud twój, i na dom oycy twęgo, dni, iakich nie bylo ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Iudy, a to przez Króla Assyryjskiego.

* 1 Król 12, 16.

18. Albowiem stanie się dnia onęgo, że zaświsnie Pan na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryjskiej.

19. I przydą a usiędą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chrości-nach, i na wszystkich drzewach urodzaynych.

20. Dnia onęgo ogoli Pan brzytwą naiętą przez te, którzy są za rzeką, to iest (przez Króla Assyryjskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszczął ogoli.

21. I stanie się dnia onęgo, że ledwie człowiek żywo krowkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie iadł masło; masło zaiste i miód będzie iadł, ktokolwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się téż onęgoż dnia, iż każde miejsce, gdzie było tysiąc winnych macic za tysiąc srebrników, ostem i cierniem poroście.

24. Tedy z strzałami i z łukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zaroiście wszystka ziemia.

25. Na wszystkie też góry, które motyką kopane bydź mogą, nie przyjdzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Karanie opowiada pewnym królestwom 1—10. II. W Bogu dufać 11—18. III. i onego się we wszystkich rzeczach radzić każe 19—22.

I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczém: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedy wziął sobie za świadki wierne Uryasza Kapłana, i Zacharyasza, syna Ieberechyszowego.

3. Wtymem przystąpił do Prorokini, która poczawszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Oycze mój i matko moja, lud Króla Assyryjskiego pobierze bogactwa Damaszku, i łupy Samaryi.

5. Nad to rzekł ieszcze Pan do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a wesełi się z Rasyna, i syna Romeliaszowego;

7. Przetoż oto Pan przywiedzie na nie wody rzeki gwałtownej i wielkiej, to jest Króla Assyryjskiego, i wszystkę sławę jego, tak że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleje ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pocięcze i przez ziemię ludzką, wyleje a rozeydzie się, aż do sży wzbierze; a rozszerzone skrzydła jego napelnia szerokość ziemi twojej, o Immanuelu!

9. Zbieraycie się narodowie, wszakże potłumieni będziecie. Przyimuycie w uszy wszyscy w dalekiej ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnidźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg znami.

II. 11. Tak bowiem Pan rzekł do mnie, uiawszy mię za rękę, i dał mi przestrożę, żeby nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Zprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Zprzysiężenie, nie strachaycie się iako oni, ani się lękaycie.

13. Pana zastępów samego poświęcajcie; a on nich będzie boiażnią waszą, i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażenia i opoką otrącenia obiema domom Izraelskim, sidlem i siecią obywatelom Ieruzalemskim.

* Izai. 28, 16. Luk. 2, 24.

Rzym 9, 22. 1 Piotr. 2, 8

15. I otrąca się * wiele ich o nie, upadną, i skruszeni będą, usidlą się a poimani będą.

* Mat. 24, 44. Luk. 20, 18.

16. Zawiąż to świadectwo, zapieczętny zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będę oczekiwał Pana, który skrył oblicze swoje od domu Iakubowego, i poczekam go.

18. Oto, ia i dzieci, * które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu od Pana zastępów, który mieszka na górze Syon. * Zyd. 2, 13.

III. 19. A tak ieźliby wam rzekli: Dowiaduycie się od czarowników i * od wieszczków, którzy szepeą i markocą, rzeczcie: Izali się niema dowiadować lud u Boga swego? ażak umarłych miasto żywych radzić się ma?

* 3 Moy. 19, 21. 5 Moy. 18, 10. 11.

20. Do zakonu raczyć i do * świadectwa; ale ieźli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym niemasz żadnej zorzy. * Zyd. 2, 13.

21. Dla czego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tałczy się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i zlorzeczyć Królowi swemu, i Bogu swemu, w zgórę poglądaiąc.

22. A gdy na ziemię poyrzy, oto, ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że jest wrząco od ciemności.

ROZDZIAŁ IX.

I Cieszy pobożne 1-5. II. Chrystusa Pana obiecuje 6-7. III. Izraelczykom grozi 8-21.

Ale jednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, iako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani iako potem, gdy obciążył ku drodze morskiej przy Iordanie Galileę ludną.

2. Bo lud on, który chodzi * w ciemności, ujrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie.

* Matt. 4, 16. Efez. 5, 14.

3. Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą iako się wesela * czasu żniwa, iako się radują, którzy łupy dzielą;

* Ps. 65, 14. Ps. 126, 5.

4. Gdyż iarżmo brzemienia iego, a laskę ramienia iego, i pręt poborcy iego złamiesz, iako za dni * Madyańczyków,

* Sędz. 7, 22. Izai 10, 26.

5. Gdzie się wszystka bitwa bojujących z trzaskiem stała, i szaty były we krwi zbroszone, a co się spalić mogło, ogniem spalono.

II. 6. Albowiem Dziecię narodziło się nam, a syn * dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu iego, a nazowią imię iego: Dziwny, Radny, Bóg, Mocny, Oyciec wieczności, Książę pokoju;

* Ian. 3, 16.

7. A ku rozmnożeniu tego * państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie iego, aż ie postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości odtąd aż na wieki. Uczyni to za-wisna miłość ** Pana zastępów.

* Luk. 1, 32. ** 2 Król. 19, 31. Izai 37, 32.

III. 8. Posłał Pan słowo do Iakuba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie się wszystek lud Efraim, i mieszkający w Samaryi, którzy w hardości i w wyniosłości serca mówią:

10. Cegły upadły, ale my ciasnym kamieniem budować będziemy; podrabiono płonne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Aleć Pan wywyższy nieprzyiacioły Rasynowe nadeń, a nieprzyiacioły iego zbierze;

12. Syryczyki z przodku, a Filiestyńczyki z tyłu, i pokrą Izraela całą gębą. A wszakże w tém wszystkim nie odwróci * się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

* Izai 5, 25. r. 10, 4.

13. Przeto że się lud ten nie nawraca do tego, który go biie, a Pana zastępów nie szuka:

14. Dla tego Pan odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź, i sitowie, dnia jednego.

15. (Starzec, i uczciwy człowiek, ten iest głową, a Prorok, który uczy kłamstwa, ten iest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli.

17. Dla tego z młodzieńców iego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami iego, i nad wdowami iego nie zmiłuje się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprośność. A wszakże w tém wszystkim nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

18. Albowiem gdy się niepobożność iako ogień roznieci, pożrze głów i ciernie; potem zapali gęstwę lasu, zkład się rozwieją iako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud będzie iako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porweli co po prawej stronie, przecię łaknąć będzie; a będzieli żarł po lewej, przecię się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żrzc będzie;

21. Manases Efraima, a Efraim Manasesa, a obay społu będą przeciwko ludzie. Wszakże w tém wszystkim nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

ROZDZIAŁ X.

I. Grozi Sędziom niesprawiedliwym 1-4. II. i Assyryczykom 5-19. III.

Ostatkom z Izraela nawrócenie obicucie 20—23 IV Ieruzalemczyki cieszy przeciwko Assyryycom 24—34.

Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy ucisk na inne spisują!

2. Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydzielali sprawiedliwość ubogich ludu mego; aby wdowy były korzyscią ich, a sierotki łupem ich.

3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przyjdzie? do kogoż się ucieczecie o wspomnienie? a gdzie zostawicie sławę waszą?

4. Aby się nie miała między wężniami unżyć, i między pobitymi upaść? A wszakże w tém wszystkiém * nie odwróci się zapalczliwość jego; ale ieszczé ręka jego będzie wyciągniona. * Iz. 5, 25. r. 9, 12.

II. 5. Biada Assurowi, ródzde gniewu mego! chociaż kiy rozgniewania mego iest w ręku jego.

6. Na naród obłudny pošlę go, a o ludu zapalczowości moiéy przykażę mu, aby brał łup i wydierał korzyści a położył go na podeptanie, iako błoto na ulicach.

7. Lecz on nie tak będzie nniemał, i serce jego nie tak będzie myśliło, ponieważ w sercu swém ułożył, aby wytracił i wykorzenił niemalo narodów.

8. Albowiem rzecze: Izali Książęta * moie nie są téż i Królmi? * 2 Król. 18, 33. r. 19, 11.

9. Izali Chalno nie iest iako Karchemis? Izali Arfat nie iest iako Emat? Izali Samarya nie iest iako Damaszek?

10. Iako ręka moia znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwany ich większe były, niż w Ieruzalemie i w Samaryi.

11. Iako Ieruzalemowi i bałwanom iego tak nie uczynię, iakom uczynił Samaryi i bałwanom iéy?

12. I stanie się gdy Pan wykona wszystkę sprawę swoię na górze Syońskiéy i w Ieruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca Króla Assyryyckiego, i pychę wwsokich oczu iego; * 2 Król. 19, 35. Iz. 37, 36.

13. Bo rzecze: W mocy ręki moiéy

* uczynilem to, i w mądrości moiéy; bom był mądry, i odiałem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywatela iako mocarz.

* 2 Król. 18, 19—22.

14. Owszem ręka moia znalazła mąietność narodów iako gniazdo; a iako zbieraia iayca, które są opuszczone: takiem ia wszystkę ziemię zebrał, a nie był, kto by skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mruczał.

15. Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rabi? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? iakożby się wynosiła różga przeciw temu, który ją podniósł? iakożby się przechwalił kiy, że nie iest drewnem?

16. Przetoż Pan, Pan zastępów pošle na łuste iego suchoty, a pod sławą iego z prędka się zapali, iako gwałtowny ogień;

17. Bo światłość Izraelowa będzie ogniem, a Święty iego płomieniem, który spali i požrze ciernie iego i oset iego dnia iednego.

18. Także wspaniałość lasu iego i urodzaynych pol iego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się iako chorąży od strachu uciekający.

19. A pozostałych drzew lasu iego mała liczba będzie, tak że ie i dziecię będzie popisać mogło.

III. 20. I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Iakubowego, nie będą więcéy spolegać na tym, co ie biie; ale prawdziwie spolegać będą na Panu, Świętym Izraelskim.

21. Ostatek nawróci się, ostatek Iakubów do Boga mocnego.

22. Bo choćby lud twóy, o Izraelu! był iako piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opływała sprawiedliwością.

* Rzym 9, 27.

23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * Pan, Pan zastępów, w pošrodku téy wszystkiéy ziemi.

* Izai. 28, 22.

IV. 24. Przetoż tak mówi Pan, Pan zastępów: Nie bój się Assyryyckayka, ludu móy! który mieszczysz

w Syonie; różgą ubiie cię, a łaskę swą podniesie na cię, iako na drodze Egipskiéy.

25. Albowiem po maluczkiem czasie skończy się gniew mój przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moja powstanie,

20. Gdyż bicz nań wzbudzi Pan zastępów; iako porażkę Madyańczyków na skale * Horeb; a iako podniósł różgę swoię na ** morze na drodze Egipskiéy, tak ią nań podniesie.

* Sędz 7, 25. Izai. 9, 4. ** 2 Moy. 14, 16. 26.

27. A dnia onego zjęte będzie brzemię iego z ramienia twego, i iarżmo iego z szyi twoiéy; owszem skażone będzie iarżmo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Aiat, przyedzie przez * Migron, w Machmas ** złoży oręż swoje. * 1 Sam 14, 2 ** r 13, 16.

29. Przyedą bród, w Gieba iako w gospodzie nocować będą; ulęknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze.

30. Podnieś głos twój, córko Galim! niech słyżą w Lais, o ubogie Anatol!

31. Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do uciekania.

32. Ieszcze przez dzień zastanowiwszy się w Nobie pogrozi ręką swą górze córki Syonańskiéy, i pagórkowi Ieruzalemskiemu.

33. Oto, Pan, Pan zastępów, okrzese wszystkie siłę latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwy także lasów siekierą wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Rod Chrystusa Pana 1—5. II Rząd królestwa iego 6—9. III. Powołanie Poganów 10. 11. IV. i zgromadzenie ostatków z Izraela 12—16.

Ale wynidzie róższka ze pnia * Isaiego, a latorostka z korzenia iego wyroście. * Matt. 1, 6. Luk 3, 32. Dzie. 13, 23 Rzym. 15, 12.

2. I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i boiaźni Pańskiéy.

3. I będzie czułym w boiaźni Pań-

skiéy, nie będzie według widzenia oczu swoich sądził, ani według słyszenia uszu swoich karał.

4. Ale będzie ubogie sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał ciche na ziemi. I uderzy ziemię różgą ust * swoich, a duchem warg swoich zabiie niezbożnika.

* Job. 4, 9 2 Tess. 2, 8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr iego, a prawda przepasaniam nerek iego.

II. 6. I będzie mieszkał wilk * z barankiem, a lampart z kozłęciami będzie leżał; także cielę i szczenię lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rządzić ie będzie.

* Izai. 65, 25.

7. Krowa i niedźwiedzica społem paść się będą, a plód ich pospołu leżeć będzie a lew iako wół plewy ieść będzie.

8. A dziecię sące będzie grało nad dziurą zmiłową, a to, które ostawione iest, wpuści rękę swoię do dziury bazyliżskowéy.

9. Nie będą szkodzić ani zabiiać na wszystkiey górze moiéy świętéy; bo ziemia będzie napelniona znaomością Pańską, tak iako morze wodami napelnione iest.

III. 10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isaiego, który stanie za chorągiew uarodom, Poganie pytać * będą; albowiem odpocznienie iego sławne będzie.

* Rzym. 15, 12.

11. Stanie się téż dnia onego, iż Pan powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadał ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysp morskich;

IV. 12. I podniesie chorągiew między * Pogany, a zgromadzi wygnane z Izraela, a rozproszone z ludy zbierze ze czterech stron ziemi.

* Matt. 15, 24. Ian. 10, 16.

13. I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyiaciele ludowi wykorzenieni będą. Efraim nie będzie nienawidził ludy, a luda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecą na ramię Filistynów

na zachód, a pospołu lupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyki i Moabczyki zciągną rękę swą, a synowie Ammonowi posłuszni im będą.

15. Zniszczy też Pan odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoją przeciwko rzece mocnym wiatrem swym, a rozdzieli ją na siedm potoków, i sprawi to, że ją w obuwii przechodzić będą.

18. A będzie drogą bitą ostatkowi ludu iego, który pozostanie od Assyryczyków, jako była Izraelowi dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiej. * 2 Moy. 14, 29.

ROZDZIAŁ XII.

I Wdzięczność odkupionych przez Chrystusa Pana 1 2. II Dar Ducha świętego 3. III. Pobudka do chwały Bożej 4-6.

I rzeczesz dnia onego: Wysławiać cię będę, Panie! przeto że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczliwość gniewu twego, a ucieszyłeś mię.

2. Oto, Bóg zbawienie moje, dufać będę, a nie ulęknę się; albowiem Pan, Bóg mój, jest mocą moją, * i pieśnią moją, i zbawieniem moim. * 2 Moy. 15, 2. Ps. 118, 14.

II. 3. I będziecie z radością czerpać wody z źródeł tegoż zbawienia;

III. 4. Irzeczcie dnia onego: Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia iego, opowiadajcie między narody sprawę iego, przypominajcie, że wysokie jest imię jego.

* 1 Kron. 16, 8. Ps. 105, 1.

5. Spiewajcie Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkiej ziemi.

6. Wykrzykaj a śpiewaj, obywatelko Syońska! albowiem wielki jest w pośrodku ciebie Święty Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Spustoszenie Babilońskie, i sposób iego opisuie.

Brzemię Babilonu, które widział Izaiaasz, syn Amosów.

2. Na górze wysokiej podnieście chorągiew, podwyższcie głosu do nich, dajcie znać ręką, a niechaj wnidą w bramy książęce.

3. Iam przykazał poświęconym mo-

im; przyzwałem też i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.

4. Głos zgrai na górach, jako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan zastępów zapisnie wojsko na wojnę.

5. Ciągną z ziemi dalekiej, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości iego, aby zburzył wszystkiej ziemię.

6. Kwilecie! albowiem blisko jest dzień Pański, który przydzie iako spustoszenie od Wszehmocnego.

7. Dla tego wszelkie ręce osłabiają, a wszelkie serce człowiecze stopnieje.

8. I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ie, jako rodząca boleć będą. Każdy nad bliźnim swoim zdumie się, oblicza ich płomieniowi podobne będą.

9. Oto, dzień Pański srogi idzie w zapalczowości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynią, a grzeszniki iey aby z nięj wygładził.

10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, * gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego.

* Izai 24, 23. Ezech 32, 7. Ioel 2, 31. r. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark 13, 24. Luk 21, 25.

11. I nawiedzę na okręgu ziemskim złość, a na niezbożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę.

12. Męża droższym uczynię nad szczerze złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.

13. Dla tego zatrząsnę niebem, a poruszy się ziemia z miejsca swego w rozgniewaniu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu iego.

14. I będzie iako lani przepłoszona, i iako trzoda, któryj niema kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej uciecze.

15. Ktokolwiek znalezione będzie, przebity będzie; a każdy, który się kolwiek do nich przyłączy, od miejsca poleże.

16. Nad to i dziatki ich rozstrą-

cane będą przed oczyma ich; domy ich zplundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto, ja pobudzę przeciwko nim Medy, którzy o srebro nie będą dbali, a w złocie nie będą się kochali;

18. Ale z łuków dziatki postrzelają a nad płodem żywota nie zmiłują się, oko ich synom nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sławą zacności Chaldecyzyków, jako podwroćcie od Boga Sodomę * i Gomory.

* 1 Moy. 19, 25. Ier. 50, 40.

20. Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbić namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwierzę odpoczywać będzie, a domy ich bestyami napelnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą.

22. I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smoczy na zamkach rokosznych. A blisko tego że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwloką się.

ROZDZIAŁ XIV.

I Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. 2. II. Tryumf nad Królem jego 3—20. III. Wytracenie nieprzyjaciół ludu Bożego 21—32.

Albowiem zlituje się Pan nad Iakubem, a obierze zasię Izraela, i da im odpoczywać w ziemi ich; a przyłączy się do nich cudzoziemiec, i przystaną do domu Iakubowego.

2. Bo wezmą z sobą narody, i przywiodą je do miejsca swego; i weźmie je sobie dom Izraelski w ziemi Pańskiej w dziedzictwo za sługi i za służebnice; i imać będą te, którzy je imali, a panować będą nad tymi, którzy je cięmiężyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpoczywienie od pracy twojej i od strachu twego, i od niewoli ciężkiej, w którąś był podbity,

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw Królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: O iako ustał poborca, ustał podatek złota!

5. Pan złamał * kiy niezbożnych, i różgę panujących; * Ps. 125, 3 Iz. 9, 4.

6. Tego, który ludzie bił w zapalczywości biciem ustawicznym, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonymi.

7. Teraz odpoczywa, i jest w pokoiu wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewają;

8. I iody się weselą nad tobą, i cedry Libańskie mówią: Od tego czasu, iakoś ty poległ, nie powstał, koby nas podcinał.

9. I piekło ze spodka wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudziło dla ciebie umarłe, wszystkie Książęta ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim Królom narodów.

10. Ci wszyscy odpowiadając mówią do ciebie: I tyś zemdlony iako i my, a stałeś się nam podobnym?

11. Ztracona jest do piekła * pycha twoja i dźwięki muzyki twojej; posłaność mole, a robacy cię przykrywają. * Dan 4, 29—31. Łuk. 1, 51.

12. Iakoż to, żeś spadł z nieba, o iutrzenko! która wschodzisz rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wzięlił narody?

13. Wszakieś ty mawiał w sercu swém: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moją, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych;

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu.

15. Wszakże ztracon iesteś aż do piekła, w głębokość dołu.

16. Którzy cię uyrzą, za tobą się oglądają, i przypatrować ci się będą mówiąc: Onże to maż, który trwożył ziemią? który zatrząsał królestwy?

17. Który obrócił okrąg świata w pustynią, a miasta jego poburzył, a więźniom swoim nie otwarzał ciemnicy?

18. Wszyscy Królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.

19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, iako latorośl obrzydła, iako szata zabitych, które poprzedziano

mieczem, którzy stępną do grobu kamienistego, jako ścierw podeptany.

20. Nie będziesz miał uczestnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoją pokaził, i lud swój pomordował; albowiem nasienie * słońników nie będzie wspomniane na wieki.

* Job. 18, 19. Ps. 21, 11, 37, 48. 109, 13.

III. 21. Gotujcie syny iego na zamordowanie * dla nieprawości oyców ich, aby nie powstali, i nie odziedziczyli ziemi, i nie napelnili miastami okręgu ziemskiego. * 2 Moy. 20, 5.

22. Bo powstanę przeciwko nim, mówi Pan zastępów, a wykorzenię imię Babilonu, i ostatki iego, tak syna iako i wnuka, mówi Pan;

23. I uczynię je osiadłością bąków, i kałużami wód, i wymiotę go miotłą spustoszenia, mówi Pan zastępów.

24. Przysięgł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, iakom umyślił, tak będzie, a iakom uradził, tak się stanie;

25. Iż potrę * Assyryczyka w ziemi moiej, a na górach moich podepcę go; a oedydzie od nich iarzmo iego, i brzemie iego z ramienia iego zięte będzie. * 2 Król. 19, 35. Izai. 37, 36.

26. Tać iest rada uradzona przeciw onéy wszystkiéy ziemi; a tać iest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom.

27. A ponieważ Pan zastępów * postanowił, któż to wzruszy? a rękę iego wyciągnioną któż odwróci?

* 1 Kron. 20, 6. Job. 9, 12. Przyp. 21, 30. Dan. 4, 32.

28. Roku, którego * umarł Król Achaz, stało się to prorocstwo:

* 2 Kron 28, 27.

29. Nie raduj się, ty wszystka ziemia Filistyńska! iż złamana iest różga tego, który cię bił; bo z korzenia węzowego wynidzie Bazyliszek, a płód iego będzie smok ognisty latający.

30. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczną; ale korzeń twój głodem wygubię, a ostatki twoje wybię.

31. Kwilź bramo! krzycz miasto! iuż się rozplynęła wszystka ty ziemia Filistyńska; bo od północy ogień przydzie, a nie będzie, coby stronił od pocztów iego.

32. A cóż odpowiedzą posłom na-

rodu? To, że Pan ugruntował * Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu iego. * Ps. 87, 1. 5.

ROZDZIAŁ XV.

Wytracenie ziemi Moabskiéy, i sposób iego.

Brzemię Moabszyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie,

2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad Medbą Moab kwilić będzie; na każdéy * głowie iego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie.

* Ier. 48, 37 38. Ezech. 7, 18.

3. Na ulicach iego przepaszą się morem; na dachach iego i na rynkach iego każdy kwilić będzie, wracając się z płaczem.

4. I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Iahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbrojni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzewniać sobie będzie, mówiąc:

5. Serce moie ryczy nad Moabem i nad twierdzami iego, aż słyszeć w Zoar, iako iałowica * trzyletnia; bo drogą Luchytską z płaczem pójdzie, a na drodze Choronaim krzyk iako w porańce podniosą; * Ier. 48, 5. 34.

6. Przeto że wody Nymryn zginą, że poschną ziola, uwiędnie trawa, a nic nie będzie zielonego.

7. Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i majątności ich, odniosą do potoku Arabskiego.

8. Bo obeydzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie iego, i aż do Beer Elim kwilenie iego,

9. Ponieważ i wody Dymońskie krwi pełne będą; bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na te, którzyby uszli z Moabszyków, posłę lwy, i na ostatki w téy ziemi.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Moabszyki do posłuszeństwa upomina 1—5 II. Pycha ich, i pomsta Boża za nie 6—14.

Poślicie baranki * Panującemu nad ziemią, od skały aż do pustyni, do góry córki Syońskiéy.

* 2 Sam. 8, 2. 2 Król 3, 4.

2. Bo inaczej Moab będzie iako ptak tulający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodziech Arnon.

3. Wnidź w radę, uczyn sąd, wystaw cień swój w pośród południa iako noc, skryj wygnance, a tulającego się nie wydawaj.

4. Niech mieszkają u ciebie wygnanci moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszytcielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszytel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który inne depce.

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiedzie na niej * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prędką sprawiedliwość.

* Dan. 7, 14 27. Mich. 4, 7. Luk. 1, 35.

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze * Moabowey, że bardzo pyszny jest, o hardości, i wyniosłości jego, i o zapalczywości jego; wszakże nie przyjdą do skutku zamysły jego. * Jer. 48, 29.

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: Iużci są skażone. * Jer. 48, 20

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli najwyborniejsze macice jego, które aż do Iazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli jego rozłożyły się, i przesięgły morze.

9. Przetoż płacząc dla płaczu Iazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami moimi, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twój, i na żniwo twoje przypadł okryk wojenny.

10. I ustalo wesele i radość nad polem urodzaynym; na winnicach nie śpiewaia ani wykrzykaia; wina w prasach nie tłoczy ten, który ie tłoczył; i iac wykrzykania poprzestawam. * Jer. 48, 33.

11. Dla tego brzmią wnętrzości moie nad Moabem, iako lutnia, a trzewa moie nad Kircharesem.

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyż-

nami, tedy wnidzie do świątnicy swojej, aby się modlił, ale nie nie sprawi.

13. Toć jest słowo, które Pan z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział Pan, mówiąc: Po trzech lat, iakie są lata naiemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgraią jego wielką, a ostatek jego lichy, maluczki i mdły będzie.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Damaskowi i innym miastom Syryykim 1—3. II. i dziesięciorgu pokoleń złe rzeczy obiecuie 4—14.

Brzemię Damazku. Oto, Damazek przestanie bydz miastem, a stanie się kupą rumu.

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby ie straszyl.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damazku, i od ostatka Syryczyków, i iako sława synów Izraelskich zniszczeia, mówi Pan zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że umnieyszona będzie sława Iakubowa, a tustości ciała jego zchudnie.

5. Albowiem Assur będzie iako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię jego żnie kłosy; i będzie iako ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostaną na nim pomienione grona, iako na ostrzénionéy oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzaynych gałęziach jego, mówi Pan, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obeyrzy się człowiek na stworzyciela swego, a oczy jego na Świętego Izraelskiego oglądać będą;

8. A nie obeyrzy się na oltarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce jego, patrzeć będzie, ani na gaie poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy jego będą opuszczone, iako chrościaka i różeczka, które opuszczone będą

od synów Izraelskich, i będziez ziemią spustoszoną.

10. Boż zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twojej nie wspomniałaś. Przetok choć szczepi rokoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepi aby rosły, opatruiesz; nawet tegoż poranku, co sieiesz, aby się puściło, starasz się; wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rozpacz żać będziez.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczą iako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią iako szum wód gwałtownych!

13. Narodom, które szumią iako szum wód wielkich; bo ie Pan zfuka, i ucieką daleko, i gonieni będą od wiatru iako *plewy po wierzchach gór, a iako wiecheć od wichru.

* Ps. 1, 4. Ps. 83, 11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a nik poranek przyjdzie, alic go niemasz. Tenci iestdział tych, którzy nas pustoszają, i los tych, którzy nas plundrują.

ROZDZIAŁ XVIII.

I Egipczykom i Assyryczykom grozi 1—6. II. wdzięczność ludu Bożego opisuje 7

Biada ziemi, którą zaćmiają skrzydła, która iest przy rzekach ziemi Murzyńskiéy!

2. Która posyła posły przez morze po wodach w łodziach z sitowia, mówiąc: Idźcie, posłowie przędcy! do narodu rozszarpanego i zplundrowanego, do ludu straszego z dawna i dotąd, do narodu do szczeru podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata i mieszkaiaący na ziemi uyrzycie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi Pan do mnie: uspokoię się, a przypatrować się będę z przybytku moiego, a będę iako ciepło iasne po deszczu, a iako obłok wypuszczaiący rosę w gorącości kniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pąkowie, a kwiat wyda grono cierpkie iaszczce rostące, tedy oberznie latorosłki nożami, a gałęzie odeymie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wspól ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar Panu zastępów od ludu rozszarpanego i zplundrowanego, od ludu straszego z dawna i dotąd, od narodu do szczeru podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przyniesiony będzie na miejsce imienia Pana zastępów, na górę Syon.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona 1—17. II. Prorocтво o nawróceniu ich, i inszych Poganów do Boga 18—25.

Brzemie Egiptu. Oto Pan iedzie na obłoku lekkim, przyciągnie do Egiptu, a poruszą się bałwany Egiptkie przed oblicznością iego, a serce Egipczanów rozplynie się w posródku ich.

2. Bo spuszczą Egipczaany z Egipczanami, tak ik walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyiacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich wniwecz obróć; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wrózków swoich.

4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a Król srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów.

5. I zgina wody z morza, a rzeka osiaknie i wyschnie.

6. I pódą na wstecz rzeki, opadną i powysychaią potoki groblami uięte, trzcina i sitowie powiędnie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu iéy, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczią i zgina.

8. I będą się smęcić rybitwi, i ka-

łośni będą wszyscy, którzy zarzucają do rzeki wędę; a którzy rozciągają sieci po wodzie, do nędzy przyjdą.

9. Także zawstydzą się ci, którzy tkają rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią.

10. Albowiem sieci jego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.

11. Zaisteć zgłupiały Książęta Soańskie, mądrych rayców Faraonowych rada zgłupiała. Iakoż rzeczenie do Faraona: Jam iest syn mądrych, a syn Królów starodawnych?

12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niechci teraz oznaymia, ieżli wiedzą, co uradził Pan zastępów przeciw Egypciowi.

13. Zgłupiały Książęta Soańskie, zwiedzione są Książęta Nofskie; zwiedli Egipt przednięsi w pokoleniu jego.

14. Pan puścił między nie ducha wichrowatego, i sprawi to, że pobiądzi Egipt w każdéj sprawie swoiéj, tak iako biądzi piiany przy zwracaniu swoiém.

15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, którąby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.

16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.

17. I będzie ziemia Iudska Egypciowi na postrach; każdy, kto wspomni na nią, będzie się lękał dla rady Pana zastępów, którą postanowił o nim.

II. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiéj, mówiących ięzykiem Chananeyskim, a przysięgających przez Pana zastępów; lecz jedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.

19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośród ziemi Egipskiéj, a słup wystawiony będzie Panu przy granicy jego.

20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egipskiéj. A gdy zawołają do Pana dla tych, którzy ie cieniżyli, tedy im pośle wybawiciela i Książę, i wybawi ie.

21. I będzie Pan w Egipcie poznany; bo poznają Pana Egipcianie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i posłubią słuby Panu, a wypełnią ie.

22. A tak uderzy Pan * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do Pana, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ie. * Oczasz. 6, 1.

23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyryi, i będą chodzić Assyryyczycy do Egiptu, a Egipcianie do Assyryi, i będą służyć Panu Egipcianie z Assyryyczycami.

24. Dnia onego będzie Izrael iako trzeci między Egipcianem i Assyryczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrodku ziemi.

25. Albowiem będzie im błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski, a sprawą rąk moich Assyryyczycowie, a Izrael dziedzictwo.

ROZDZIAŁ XX.

Egipczyków i Murzynów spustoszenie

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, Króla Assyryjskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;

2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izaiasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biódr twoich, a bóty twoje zruj z nóg twoich; i uczynił tak, i chodził nago i boso.

3. I rzekł Pan: Iako chodzi sługa mój Izaiasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egypciowi i Murzyńskiéj ziemi:

4. Tak powiedzie Król Assyryjski więźnie Egipskie, i poimane Murzyńskie, młode i stare, nagie i bose, z obnażonymi zadkami na hańbę Egipczyków.

5. I przelękną się, a wstydać się będą za Murzyny, na które się oglądali, i za Egipczyany, z których się chlubil.

6. Tedy rzecze dnia onego obywatel téj wyspy: Oto, toć iest ucieczka nasza, do którejsmy * uciekali o pomoc, abyśmy wywabodzeni byli

z mocy Króla Assyryjskiego; iakoż-
byśmy tedy usłyszeć mogli?

* 2 Król. 17, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I Upadek Babilonu 1—10. II. Idu-
meczycyków 11. 12. III. i Arabczyków
13—17.

Brzemie pustego morza. Iako wicher na południe bieży, tak przyjdzie z puszczy, z ziemi straszny.

2. Widzenie srogie jest mi okazane. Przewrotny przewrotność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągnie, Elamie! Oblęz Medzie! Babilon; wszelkiemu wzdychaniu jego koniec uczynię.

3. Dla tego napelnione są biodra moje boleścią, a ucisk ogarnął mię, iako ucisk rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się, widząc.

4. Ulękło się serce moje, strach mię ogarnął; noc rozkoszy moich obróciła mi się w lękanie.

5. Przygotuy stół; niech straż na straży będzie; iedz, piy; wstańcie Książęta, smarujcie tarcze.

6. Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek nyrzy.

7. I nyrzał wozy, i dwa rzędy iędnych; wozy, które oslowie, i wozy, które wielbłądzi ciągnęli; i przypatrował się im z wielką bardzo pilnością.

8. Tedy zawołał iako lew: Panie mój! iac stoję na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży moiej stawam na każdą noc. * Abak 2, 1.

9. (A oto w tym przyiechali męowie na wozach, i iezda dwiema rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł * Babilon, i wszystkie ryte obrazy bogów jego pokruszone o ziemię.

* Ier. 51, 8. Ob. 14, 8. r. 18, 2.

10. Babilon jest gumno moje, i zboże boiewiska mego. Com słyszał od Pana zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział.

II. 11. Brzemie Dumy. Woła na mię ktoś z Seyru: Hey strózu! co się stało w nocy? Strózu! co się stało w nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszedeł poranek; także i noc. Chcecieli szukać, szukajcie; nawróćcie się a przyjdźcie.

III. 13. Brzemie na Arabią. Polesiech Arabii noclegi miewać będziecie, a podróżni Dedańscy!

14. Niech zabieją, pragnącemu niosąc wodę obywatele ziemi Temańskiéy; z chlebem jego niech wynidą przeciw uciekającemu.

15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed ciężkością bitwy.

16. Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Ze po roku, iaki jest rok naiemniczy, ustanie wszystka sława Kedar.

17. A ostatek pocztu strzelców mężnych synów Kedar będzie umniejszony; albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

ROZDZIAŁ XXII.

I Utrapienie ludy 1—14. II. Sobna z urzędu złożony 15—19. III. Eliakim na miejscu jego sporządzony 20—25.

Brzemie doliny widzenia. Cóżci się stało, żeś wszystka na dachy wstąpiła? * Iz 15, 3. Ier. 48, 38.

2. Miasto pełne wrzasku i zgiełku, miasto weselące się? Pobici twoi nie są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie.

3. Wszystkie Książęta twoie naporząd się rozpięchnęły, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są wespół, i ci, którzy zdaleka uciekaia.

4. Dla tegom rzekł: Odstąpcie * ode mnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się, cieszyć mię w spustoszeniu córki ludu moiego.

* Ier. 4, 19 r. 9, 1.

5. Albowiem to jest dzień ucisku i podeptania, i zamieszania od Pana, Pana zastępów w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry.

6. Elam też wziął saydak z wozami ludu wojennego, a Kir okazał tarczą swoję.

7. I stało się, że wyborne doliny twoie napelnione były wozami, a

ieđni się potężnie zaszacowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona ludowa; a poglądałeś dnia onego lasu.

9. I poglądaliście na rozwaliny miasta * Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolnéj.

* 2 Sam. 5, 7. 9.

10. Także policzyliście domy w Ieruzalemie rozwaliliście domy na oprawę murów.

11. Uczyniliście tóż przekop między dwiema murami, dla wód stawu staroego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście.

12. Nad to, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do placzu i do narzekania, i do oblysienia się, i do przepasania się worem;

13. A oto, radość i wesele wasze, zabijać woły, i bić owce, a iedząc mięso, i piąc wino, mówić: Iedźmy, piymy, bo jutro * pomrzemy.

* Iz 56, 12 1 Kor. 15, 32.

14. Aleć to doszło uszu moich, mówi Pan zastępów. Przetóż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona, aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów.

II. 15. Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnidź do tego podskarbiego, do Sobny, który iest przełożonym w domu, i rzecz:

16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grób? Wykowałeś sobie na wysokim miejscu grób swój, a wystawiłeś na skale przybytek swój?

17. Oto, Pan, który cię przykrył iako zacnego męża, a który cię kosztownie przyodział,

18. Prędko cię zatoczy iako kulę do ziemi szerokiéy i przestronnéy; tam umrzesz, tam i wozy sławy twoiéy zgina, o hańbo domu Pana swego!

19. A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię.

III. 20. A dnia onego przyzwieśl sługi swego Eliakima, syna Helkiaszowego;

21. I oblekę go w szatę twoię, i pasem twoim potwierdzę go, panowanie tóż twoie dam w rękę iego; i będzie za oca obywatelom Ieruzalemskim, i domowi Iudskiemu.

22. I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu iego; gdy * otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy.

* Job. 12, 14. Ob. 3, 8.

23. I wbię go iako gwoźdź na miejscu pewném, a będzie stolica chwały domu oca swego.

24. A zawieszę na nim wszystka sła-wa domu oca iego, synowie i córki, wszystko naczynie, by najmnieysze, od naczynia, z którego piąc, aż do każdego naczynia winnego.

25. Dnia onego, mówi Pan zastępów, będzie wyięty gwoźdź, który był wbity na miejscu pewném, a będzie przycięty, i upadnie; odcięte będzie i brzemię, które iest na nim; bo Pan mówił.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1—14. II. pobudowanie 15. 16. III. i do Boga nawrócenie 17 18.

Brzemię Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony iest, tak iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził z ziemi Cytym.

2. To mi o nich obiawiono. Umilkniecieysz, obywatele wyspy! którą kupcy Sydońscy pływając przez morze napelniali;

3. A którego dochody na wielkich wodach nasienie Sychor, żniwo iego dochód z rzeki, a w którym był skład narodów.

4. Zawstydz się, Sydonie! bo rzekło morze, moc moraka, mówiąc: Nie pracnię w porodzeniu, i nie rodzę, i nie wychowam młodzieńców, ani odchowam panien.

5. Iako nad powieścią, o Egipcie! tak będą żalosi nad powieścią, o Tyrze!

6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy.

7. Toż to iest miasto wasze wesełace się? Iego starożytność iestci ode dni dawnych; ale go zawiodą nogi iego na daleką wędrowkę.

8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronauie insze? którego kupcy są Książęty, a kramarze iego sławnymi na ziemi?

9. Pan zastępów postanowił to, aby ohydził pychę wszelkiéy sławy, a żeby do zniewagi przywiódł wszystkie zacne na ziemi.

10. Nawróć się do ziemi swéy, iako rzeka, o córko moraka! niemaszci tam więcéy pasa.

11. Rękę swoię wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa. Pan rozkazał o Chanaanie, aby zburzone były twierdze iego;

12. I rzekł; Już się nie będziesz więcéy weseliła, ty zgwałcona panno, córko Syońska! Powstań, przepraw się do Cytym; lecz i tam nie będziesz miała odpoczynku.

13. Oto, ziemia Chaldeyska! ten lud nie był ludem. Assyryczyk założył ją dla obywatelów pustyń, którzy wystawili zamki iéy, pobudowali pałace iéy; ale on ją w gruz obrócił.

14. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzona iest twierdza wasza.

II. 15. I stanie się dnia onego, że w zapamiętaniu będzie Tyr przez siedmdziesiąt lat, przez wiek Króla iednego. A po siedmdziesiąt lat Tyr znowu będzie miał piosnkę, iako piosnkę nierządniczy.

16. Weźmi lutnią, obchódz miasto, o nierządniczo w zapomnienie podana! gray dobrze, długo śpieway, abyś na pamięć przyszła.

III. 17. I stanie się po wysciui siedmdziesiąt lat, że Tyr Pan nawiedzi; ale się on zaś wróci do nierządniczego zysku swego, i będzie nierząd płodził ze wszystkiemi królestwy ziemi na obliczu ziemi.

18. Wszakże kupiectwo iego, i zysk iego będzie poświęcony Panu. Do skarbu odłożony, i chowany nie będzie; ale tym, którzy mieszkaia przed Panem, pożyteczne będzie kupiectwo iego, aby iedli do sytości, a mieli odzienie dobre.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Powtórzenie prorocत्व przyszłych 1—12. II. Zachowanie ostanków 13—15. III. Napomnienie ich do chwały Bożey 16—23.

Oto, Pan obnaży ziemię, i spustoszy ją, i przemieni oblicze iéy, a rozproszy obywatele iéy.

2. I będzie iako lud pospolity * tak i Książę; iako sługa, tak pan iego; iako dziewczka, tak pani iéy; iako kupiujący, tak przedawaiący; iako pożyczaiący, tak i ten, co u drugiego pożyczca; iako lichwiarz, tak ten, co lichwę dawa. * Ozeasz 4, 9.

3. Wielce obnażona będzie ziemia, i bardzo złupiona; albowiem Pan mówił to słowo.

4. Płakać będzie i upadnie ziemia, zwątleie i obali się okrąg ziemski; zemdleią wysokie narody ziemskie,

5. Przeto, że ta ziemia splugawiona iest pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawa, odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne.

6. Dla tego przekłétwo pożrze ziemię, a zniszczeia obywatele iéy; dla tego popaleni będą obywatele ziemi, a mało ludzi zostanie.

7. Smęcić się będzie moszcz, uwiędnie winna macica, wzdychać będą wszyscy wesolego serca.

8. Ustanie wesele * bębnów, ustanie wykrzykanie weselących się, acichnie wesele cytry.

* Ier. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13. Ozeasz 2, 11

9. Nie będą pić wina z śpiewaniem; gorzki będzie napój mocny piącym go.

10. Ztarte będzie miasto próżności; każdy dom zawarty będzie, aby do niego nie wchodzono.

11. Narzekanie będzie na ulicach dla wina; zamięione będzie wszelkie wesele, a przeniesie się radość ziemi.

12. Spustoszenie w mieście zostanie, a bramy zburzone będą.

II. 13. Albowiem tak będzie w pośrzdzi ziemi, w pośrzdoku narodów, iako gdy otrzęsą oliwy, i iako bywa z gronami, gdy się dokona zbieranie wina.

14. Ci podniosą głos swój, wykrzykać będą, w zachości Pańskiéy wykrzykać będą, i przy morzu.

15. Przetoż w dolinach wysławiaycie Pana, na wyspach morskich imię Pana, Boga Izraelskiego.

III. 16. Od kończyn ziemi słyszmy piosnkę o sławie sprawiedliwego. Alem ia rzekł: Wychudłem, wychu-

dłem, biada mnie! Przewrotni przewrotność broią, przewrotność, mówię, bez wszelkiego wstydu broią.

17. Strach, i dół, i sidło przyjdzie na cię, który mieszkaśz na ziemi.

18. I stanie się, że kto uciecze przed wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto wylezie z dołu, poimany będzie sidłem; bo upusty z wysokości otworzone będą, a zastrząsną się grunty ziemi. * Ier. 48, 44.

19. Rozstępując rozstąpi się ziemia; rozsiadając rozsiądzie się ziemia; poruszając poruszy się ziemia.

20. Chwiejąc chwiać się będzie ziemia iako piłany, a przeniesiona będzie iako budka; bo ią obciąży nieprawość ię, i upadnie, a więcęcy nie powstanie.

21. A dnia onego nawiedzi Pan wojsko wysokie na wysokości, także i Króle ziemskie na ziemi,

22. I będą zgromadzeni, iako zgromadzeni bywają więźniowie do ciemnicy, a będą zamknieni w tarasie; po wielu mówię, dni nawiedzeni będą.

23. I zasroma się * miesiąc, a zastydzi się słońce, gdy królować będzie Pan zastępów, na górze Syońskię, i w Ieruzalemie, i przed starcami swymi w wielkię sławie.

* Izai 13, 10. Ezech 32, 7. Ioeł 2, 31. r. 3, 15.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Dziękczynienie za wybawienie 1—5.
II. Dobrodziejstwa zgotowane w Chrystusie Panu 6—12.

Panie! tyś Bóg mój, wywyższać cię będę i wysławiać będę, imię twoie, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe z dawna postanowione są wierną prawdą.

2. Albowiemś miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny; pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane.

3. Dla tego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie słę bać będą.

4. Albowiemś ty był twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku ięgo, ucieczką przed powodzią, zasło-

ną przed gorącym, gdyś wściekłość okrutników była iako powódź podwra-caiąca ściane.

5. Huk cudzoziemców potłumiłś, iako gorącość w suszą; iako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione.

II. 6. I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na tęg górze * ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystalego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystalego i czystego. * Matt. 22, 2. Łuk 14, 16.

7. I skazi na tęg górze zasłonę, która zasłania wszystkie ludzie, i przykrycie, którym są przykryci wszyscy narodowie.

8. Polknie śmierć * w zwycięstwie, a Pan panujący otrze ** Izę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego odeymnie ze wszystkię ziemi; bo Pan mówił.

* 1 Kor. 15, 54. ** Obiaw. 7, 17. r. 21, 4.

9. I rzecze dnia onego lud Pański: Oto, Bóg nasz ten iest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci iest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu ięgo.

10. Albowiem na tęg górze odpoczynie ręka Pańska, a Moab podeptany od niego będzie, iako plewa w gnóy wdeptana bywa.

11. I wyciągnie ręce swoje w porząd ięgo, iako ie wyciąga pływacz ku pływaniu, a poniży wyniosłość ięgo łokciami rąk swoich.

12. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniży i powali na ziemię aż do prochu.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i cielesnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi ludskię: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i baszty ięgo.

2. Otwórzcie bramy, a niech wnidzie naród sprawiedliwy, który strzeże wszelkię prawdy.

3. Człowieka polegającego na tobie zachowywasz w pokoju, w pokoju mówię; bo w tobie dufa.

4. Mieście nadzieję w Panu aż na wieki; boć w Panu, w Panu jest skala wieczna. Ps. 18, 3.

5. Ale poniżej mieszkające na wysokości; miasto wyniosłe poniżej, poniżej je aż do ziemi, i ztrąca je aż do prochu;

6. Depce je noga, nogi ubogiego, stopa nędzników.

7. Scieszka sprawiedliwego jest prosta; prostą drogę sprawiedliwego wyrównywałeś.

8. Na drodze sądów twoich, Panie! oczekiwamy cię; żądosc duszy naszey jest do imienia twego, i do wspomniania na cię.

9. Dusza moja żąda cię w nocy, owszem duchem swym, który jest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego.

10. Gdy się łaska pokazuje niepobożnemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, a nie dba nic na maiestat Pański.

11. Panie! choć wywyższona jest ręka twoja, przecię tego nie widzą; uyrzając, ale pohanbieni będą, zayrzając ludowi twemu; nad to i ogień te nieprzyjacioly twoje pożrze.

12. Panie! zrzadzisz nam pokój; bo wszystko, co się działo przy nas, czyniłeś ku dobremu naszemu. Rzym. 8, 28.

13. Panie Boże nasz! panowalić nad nami inni panowie oprócz ciebie; ale myśmy tylko, w tobie ufając, wspominali na imię twoje.

14. Pomarli, nie ożyją; martwymi będąc nie powstaną, przeto żeś je nawiedził i wykorzenił, i wygladził wszystkę pamiątkę ich.

15. Rozmnożyłeś naród; o Panie! rozmnożyłeś naród; uwielbionys jest, acześ go był zapędził na wszystkie granice ziemi.

16. Panie! w ucisku szukali cię; gdyś je karał, wylewali modlitwy swe.

17. Iako brzenienna, gdy się przybliża ku rodzeniu boleie i woła w boleściach swoich, takieśmy byli przed obliczem twoim, Panie!

18. Poczęliśmy, boleliśmy; aleśmy

tylko iakoby wiatr porodzili, a żądnośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkający na okręgu ziemskim.

19. Ożyją umarli twoi, trupy moje wstaną, gdy rzeczesz: Ocuccie się, a śpiewaycie mieszkający w prochu! Albowiem rosa twoja będzie iako rosa na ziolach; ale niezbożne o ziemię uderzysz.

20. Idź, ludu mój! wnidź do komór swoich, a zamkni drzwi twoje za sobą; skryj się na maluczką chwilkę, dokąd nieprzemienie rozgniewanie. Ps. 30, 6 Iza 54, 8.

21. Albowiem oto Pan wychodzi z mieysca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi; tedy ziemia odkryje krew swoją, a nie zakryje dalej pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

I Bóg nieprzyjacioly zetrze 1. II. a swoje opatrować i bronić ich będzie 2—13.

Dnia onego nawiedzi Pan mieczem swoim srogimi, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża długiego, i Lewiatana, węża skręconego, a zabiie smoka, który jest w morzu.

* Job 26, 13.

II. 2. Dnia onego śpiewaycie o winnicy wybornego wina.

3. Iako Pan, który iey strzegę, co chwilka odwilżać ją będę, a żeby iey kto nie psował, w nocy i we dnie strzedz iey będę.

4. Zapalczywości żadney we mnie niemasz. Któż mi da osot albo ciernie, abym przeciwko nię walczył, i spalił ją do szczytu?

5. Izali kto uymie siłę moję, aby uczynił pokój zemną? aby pokój, mówię, uczynił zemną?

6. Przydzie do tego, że się Iakub rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi się Izrael, i napelni okrąg ziemski owocem.

7. Bo izali go tak uderzył, iako uderzył nieprzyjaciela iego? albo izali go zamordował, iako inni są zamordowani od niego?

8. Owszem niernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał, i gdy go nieprzyjaciel wiatrem swoim gwałto-

wnym, w dzień wschodniego wiatru, zabierał.

9. Przetóż tym sposobem oczyszcenia będzie nieprawość Jakubowa; a tenci jest wszystek pożytek, że odeymie grzech jego, gdy rozrzuci wszystkie kamienie ołtarza, jako kamienie wapienne rozszarpane, a nie ostoią się gaje i obrazy słoneczne.

* Zach 3, 9. ** 3 Moy. 26, 30.

10. Gdy miasto obronne spustoszeje, a będzie mieszkaniem porzuconem i opuszczonem jako pustynia. Tam się paść, i tam legać będzie cielec, i ogryzie latorski jego.

11. Gdy poschną gałąski jego, pokruszone będą, a niewiasty przyszedłszy zapalą je. Albowiem ten lud niema żadnego rozumu; przetóż nie zmiłuię się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie zliłuię się nad nim.

12. Dnia onego, gdy się Pan będzie mścił od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po jednemu zebrani będziecie.

13. Stanie się też dnia onego, że zatrąbią w trąbę wielką, i przyjdą, którzy byli poginęli w ziemi Assyryjskiej, i którzy byli zagnani do ziemi Egipskiej; i będą się Panu kłaniali na górze świętej w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I Lud Izraelski strofuie, pomstą Bożą im grożąc 1-4 II. Ostanki cieszy, a przypominawszy grzechy ich 5-21. III. do p. kuty upomina 22-29.

Biada pysznym koronie, piianicom z Efraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby sławy swojej! Biada tym, którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, i znikczemiałym od wina!

2. Oto, możny i silny Pański będąc jako nawalność gradu, jako wichler wyrwacający, jako bystrość wód gwałtowny powodzi uderzy ją o ziemię ręką swą.

3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, piianicy Efraimscy!

4. Tedy się stanie, że kwiat opadający z ozdoby i z sławy swojej tych, którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, będzie jako owoc skolorzry, pierwszy niż lato bywa, który

skoro kto obaczy, nie puści go z ręki aż go zie.

II. 5. Dnia onego będzie Pan zastępów koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego,

6. I duchem sądu siedzącemu na sędzie, a mocą tym, którzy odpięraią bitwę aż do bramy.

7. Ale i ci od wina błądzą, od mocnego napoiu potaczaią się. Książę i Prorok błądzą od mocnego napoiu, utonęli w winie, potaczaią się od mocnego napoiu, błądzą w widzeniu, potykaią się w sądzie.

8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak aż mieysca niestawa.

9. Kogożby uczyć miał umiętności? a komu da zrozumieć co slyszal? Izali ostawionym od mleka, a odsadzonym od piersi?

10. Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę owdzie;

11. A wszakże jakoby nieznaiomą mową, i ięzykiem obeym mówił do ludu tego. ^{1 Kor. 14, 21.}

12. A gdy im rzekł: Toć jest odpoczywienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, toć jest odpoczywienie; ale oni nie chcieli słuchać.

13. I będzie im słowo Pańskie: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę owdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak stłukli się, a uwikłani będąc pochwytani byli.

14. Przetóż słuchajcie słowa Pańskiego, mężowie naśmiewcy! panujący nad tym ludem, który jest w Ieruzalemie.

15. Dla tego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, bicz gwałtowny nas nie doydzie, gdy przechoździe będzie; bośmy položyli kłamstwo za ucieczkę swoją, a pod fałszem utailisny się;

16. Dla tegoż tak powiedział panujący Pan: Oto, ja za grunt kładę w Syonie kamień, kamień doświad-

czony, węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany; kto wierzy nie pokwapi się.

* Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dzie 4, 11. 1 Piotr 2, 6 7. ** Rzym 9, 33. r 10, 11.

17. A wykonam sąd według sznuru a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią.

18. A tak zgladzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się; gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani.

19. Kiedy jedno pocznie przechodzić, pochwyci was; bo na każdy poranek przechodzić będzie we dnie i w nocy. A sam postrach przywiedzie was ku zrozumieniu tego, coście słyszeli;

20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łoże, niżby się kto mógł rozciągnąć, i nakrycie wąskie, choćby się skurczył.

21. Albowiem Pan powstanie jako na górze * Peraczym, a rozgniewa się jako w dolinie Gabaon, aby wykonał sprawę swoją, niezwyčajną sprawę swoją, i aby dokończył sprawę swoją, niezwyčajną sprawę swoją.

* 2 Sam 5, 20. 1 Kron. 14, 11. ** Iz 10, 41, 42. 2 Sam 5, 25. 1 Kron. 14, 16.

III. 22. A tak teraz nie nasniewajcie się, aby się nie zmocniły zwiąski wasze; boim, o pewnym zepsowaniu wszystkich ziem słyszał od Pana, Pana zastępów.

23. Nadstawiajcie uszu, a słuchajcie głosu mego, bądźcie pilni, a słuchajcie mowy mojej.

24. Izali każdego dnia oracz orze, aby siał! przegania brozdy, a włoczy rolę swoją!

25. Izali zrównawszy wierzch iéy, nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i nie sieie pszenicy wyborney, i ięcznienia przedniego, i orkiszu na miejscu sposobnym!

26. Bo go uczy rostopności Bóg iego, i naucza go.

27. Wyki nie młocą okowanym naczyniem, ani taczają koła wozowego po kminie; ale kłosem wybijają wykę, a kmin łaską.

28. Pszenica młocona bywa; wszak-

że i téy nie zawady młocić będzie, ani iéy potrze koleń woza swego, ani iéy zębami iego pokruszy.

29. I toć od Pana zastępów wyszł, który jest dziwny w radzie, a wielmożny w rzeczy samey.

ROZDZIAŁ XXIX.

1. Prorokuje o spustoszeniu miasta Jeruzalem przez Asyryjczyki 1—8. 14. Przyczyny tego wylicza 9—16. III nawrócenie Poganów i Żydów do Pana opisując 17—24.

Biada Aryelowi! Aryelowi miastu, w którym mieszkał Dawid. Przydajcie rok do roku, niechay rzezą barany.

2. Jednak ucisnę Aryela, i będzie smutek i żalność; bo mi będzie jako Aryel.

3. Położę się zaiste obozem w okolo przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami, i wystawię przeciwko tobie baszty

4. Tedy będąc zniżone z ziemi mówić będziesz, i z prochu szeptać będzie mowa twoja; będzie mówię głos twój, jako wieszczka z ziemi, a z prochu mowa twoja szeptać będzie.

5. Bo mnośtwo nieprzyjaciół twoich będzie jako proszku drobnego, a zgraja okrutników jako plew latających; a to się nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od Pana zastępów nawiedzono będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i głosem wielkim, wichrem i burzą, i płomieniem ognia pożerającego.

7. Ale jako sen widzenia mocnego, tak będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko Aryelowi, i wszystkich bojujących przeciwko niemu i twierdzom iego, i tych, którzy go uciskają.

8. Będzie, mówię, jako gdy się śni głodnemu, jakoby jadł, ale gdy się ocuci, alic caczy żywot iego; i jako gdy się śni pragnącemu, jakoby pił a gdy się ocuci, alic zemdlony zostawa, a dusza iego pragnie: tak będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko górze Sjońskléy.

II. 9. Iakoż tedy odwłaczacie, choćbyście się zdumiewać mieli; rokoszuiecie, choćbyście mieli na pomoc wolać. Opili się, ale nie winem; potaczają się ale nie od mocnego napoju.

10. Bo was napełnił Pan duchem snu twardego, i zawarł oczy wasze; Proroków i Książąt waszych naopatrniejszych oczy zaslonił.

11. Przetoż wam wszelkie widzenie podobne jest słowom ksiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzezono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzezono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: nie znam pisma.

13. Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliży się do mnie * usty swemi, a czei mię wargami sweni, a serce iego dalekie iest odemnie, a boiaźni, którą się mnie boią, z przykazań ludzkich nauczyli się:

* Matt. 15, 8 Mark 7, 6.

14. Dla tego Ja téż sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość * mądrych iego, a rozum rostopnych iego skryje się. * Ier. 49, 7. 1 Kor. 1, 19

15. Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywają radę! którzy przed każda sprawa dzieie się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wie o nas?

16. Przewrótne myśli wasze są iako glina * garncarska. Izali rzecze roboty o tym, co ją urobił: Nie urobił: mię? i ulepienie izali rzecze o tym, co ie ulepił: Nie rozumiał? * Ier. 18, 6. ** Izai 40, 45. r 45, 9.

III. 17. Izali po maluczkim i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las poczytane nie będzie?

18. I usłyszą dnia onego głuszy słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą.

19. Ale ciszy nader się rozwesela w Panu, a ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim.

20. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczeje naśmiewca, i wykorzenieni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości;

21. Którzy winią człowieka dla słowa, a na tego, * który ie strofuie, w bramie sidła stawiają, i

bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego. * Amoa. 5, 10.

22. Przetoż tak mówi o domu Iakubowym Pan, który odkupił Abrahama: Już daléj nie będzie zawstydzony Iakub, ani więcéy twarz iego zblednie.

23. Albowiem gdy uyrzy syny swoje, dzieło rąk moich, w pośródku siebie, poświęcające imię moie: tedy będą poświęcać Świętego Iakubowego, a Boga Izraelskiego bać się będą.

24. I staną się roznymi błędzący duchem, a szemracze nauczą się umiejętności.

ROZDZIAŁ XXX.

I Narzeka nad grzechami ludskimi 1—11. II Upornym grozi 12—17. III. Pokutującym łaskę obiecuje 18—21. IV. Sąd Boży nad Assyryczykami 22—33.

Biada synom odpornym, mówi Pan, którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywają ją nakryciem, ale nie z ducha moiego, aby przyczyniali grzechu do grzechu!

2. Którzy chodzą a zstępują do Egiptu, nie radząc się ust moich, aby się zmocnili mocą Faraonową, i ukryli się w cieniu Egipskim.

3. Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawstyżeniu, a ucieczka do cieniu Egipskiego ku pohańbieniu.

4. Przeto, że byli w Soan Książęta iego, a poslowie iego do Chanas chodzili.

5. Wszystkie do hańby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku użytkowi, ale tylko ku zelżywości i ku hańbie.

6. Brzemie odniosą na bydłach południowych do ziemi ucisku i utrapienia, (z kąd pochodzi lew i szczenie lwie, zmiia i smok ognisty latający;) odniosą mowie na grzbietach bydłatek bogactwa swoje, i na garbie wielbłądów skarby swoje, do ludu, który im nic nie pomoże;

7. Bo Egipcianie daremne i próżno pomagać będą. Dla tego to ogłaszam, że ich moc iest, siedzieć w pokoju.

8. Terazże idź, napisz to na tablicy przed oczyma ich, a na księgach to wyrzysuj, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków:

9. Że ten lud jest * odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pańskiego.

* Dzie. 7, 51

10. Którzy mówią Widzącym: Nie mówcie widzenia; a Prorokom: Nie prorokujcie * nam, co prawego jest, mówcie nam rzeczy ** przyiemne, prorokujcie oszukanie;

* Amos 2, 12 r. 12. ** Jer. 6, 14.

Ezech 13, 16 2 Tym. 4, 3.

11. Ustapcie z drogi, zeydźcie z ścieżki; niech będzie daleki od obliza naszego Święty Izraelski.

II. 12. Przetoż tak mówi Święty Izraelski: Iż gardzicie tém słowem, a ufacie w potwarzy i w przewrotności, i spolegacie na niéy:

13. Dla tego wam ta nieprawość będzie iako mur przerwany upadający, i iako wydęcie na murze wysokim, którego bywa nagle i prędkie obalenie;

14. I pokruszy * ią, iako się kruszy ztluczone naczynie gajcarskie; a tak mu nie zfolguie, iż się nie znajdzie po ztluczeniu jego i skorupa, którąby mógł nabrać ognia z ogniska, albo nacerpać wody z kałuży. * Ps 2, 9

15. Albowiem tak mówi panujący Pan, Święty Izraelski: Ieżli się nawrócicie i uspokoiście się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. Ale nie chcecie;

16. Owszem mówicie: Nie tak, ale na koniach ucieczemy; przetoż uciekać będziecie. Na prędkich koniach uiedziemy; ale prędzsy będą ci, którzy was gonić będą.

17. Tysiąc ich uciecze * przed okrzyknieniem jednego, a przed okrzyknieniem pięci wszyscy ucieczecie, aż zostaniecie iako maszt ** na wierzchu góry, a iako chorągiew na pagórku.

* 3 Moy 26, 8 5 Moy 28, 25. r. 32, 30.

** 5 Moy 28, 62.

III. 18. A dla tegoć Pan czekać będzie, aby się zmiłował nad wami, i dla tego się wywyższy, aby się zlitował nad wami; albowiem Pan

jest Bogiem sądu; błogosławieni * wszyscy, którzy nań oczekiwają.

* Ps 2, 12. Ps 34, 9. Przyp. 16, 20. Jer 17, 7.

19. Bo lud na Syonie i w Jeruzalemie będzie mieszkac; plakać więcéy nie będziesz. Zapewne zlituie się * nad tobą na głos wołania twego (Pan), a skoro usłyszysz, ozwieć się.

* Ps 91, 15. Izai. 58, 9.

20. A choć wam Pan da chléb utrapienia, i wodę ucisku, iednak nie odlecać więcéy od ciebie nauczyciele twoi, ale oczy twoie patrzeć będą na nauczyciele twoie;

21. I uszy twoie usłyszają słowo z tyłu do ciebie mówiącego. Tać jest droga, chodźcie po niéy, lubbyście się w prawą albo w lewą udali.

IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie srebrnych swoich bałwanów rytych, i odzienie złotych swoich bałwanów odlewanych; rozproszysz je iako plugastwo * niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiący, a rzeczesz im: Precz stąd. * 3 Moy 15, 19. 4 Moy 5, 3

23. Da Bóg i deszcz * na siewy twoie, którymi byś posiał ziemię, a chléb z urodzaju ziemi będzie syty i obfity; dnia onego paść się będą i bydła twoie na pastwisku szerokiém.

* 5 Moy 11, 14 Ezech. 34, 26.

24. Woły także i oslowie sprawujący ziemię pastwę czystą iść będą, która opalką i lopatą wywiana bywa.

25. I będą na każdéy górze wysokiey, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień poraźki wielkiéy, gdy wieże upadną.

26. Światłość téż niesiaca będzie iako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasób, iako światłość siedm dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbicia jego uleczy.

27. Oto, imię Pańskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędliwość jego, i ciężka jest ku znoszeniu; wargi jego pełne są gniewu, a język jego iako ogień pożerający.

28. A duch jego jest iako rzeka wylewająca, która aż do gradla sięga, aby przewiał naredy, aby si

wpiwecz obrócili, a wędzidłem kiel-
znał, czelnści narodów.

29. Tedy zaśpiewacie, iako gdy się
w nocy obchodzi uroczyste święto, a
rozwesolicie się w sercu iako * ten,
który idzie z puszczalką, idąc na górę
Pańską do ** skaly Izraelskiéy;

* Pa 42, 5 ** 5 Waj. 32, 4. 2 Sam. 22, 32
Pa 18, 3 Pa 73, 26 Izai 26, 4.

30. Gdy da usłyszeć Pan wielmo-
żność głosu swego, i wyciągnione ra-
mie swoje okaże w popędliwości gnie-
wu swojego, i w plomieniu ognia po-
żerającego i rozproszeniem, z gwałto-
wnym dżdżem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu Pańskiego ztarty bę-
dzie Assyryczyk, który inne kiem
biał.

32. I stanie się, że na samym każde
uderzenie kiłowe, którym go Pan
uderzy, znaczne będzie, gdy z bębny
i z lutniami, i z bitwą wesolą wal-
czyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno już jest nago-
towane piekło, i dla samego Króla
nagotowane jest; które głębokie i
szerokie uczynił, podniaty jego ognia
i dREW siła jest; poddymanie Pańskie
iako rzeka siarczana zapala ie.

ROZDZIAŁ XXXI.

I Ogłoszenie karania na lud Izraelski,
który się do Egiptu o pomoc ucieka,
także i na same Egipczały 1—5. II. Na-
pomnienie do pokuty 6—7. III. Upadek
Assyryczyków 8—9.

Biada tym, którzy zstępują do Egip-
tu o pomoc, a na koniach polegają, i
ufają w wozach, że ich wiele, i w
jezdnych; iż są mocni bardzo, a nie
ogłądają się na Świętego Izrael-
skiego, a Pana nie szukają!

2. Aleć on téż jest mądry, przetoż
przywidzie zle, a słów swoich nie
odmieni; lecz powstanie przeciw do-
mowi złośników i przeciwko ratun-
kowi tych, którzy broją nieprawość.

3. Albowiem Egipczańskie są ludzie a
nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch.
Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę
swą, padnie i pomocnik, padnie i ten,
któremu dawał pomoc; a tak wszy-
scy spolem zgina.

4. Bo tak rzeki Pan do mnie: iako

gdy ryczy lew, i szczenię lwie nad
łupem swym, a choć zwolywają prze-
ciwko niemu gromadę pasterzów,
przecię się on wrzasku ich nie lęka,
ani się korzy przed hukiem ich; tak
Pan zastępów zstąpi, aby walczył o
górz Syońską, i o pagórek iéy.

5. Iako ptacy latają około gniazda
swego, tak obroni Pan zastępów Ie-
ruzalem i owszemu broni i wybawia,
a przechodząc z pomstą zachowa.

II. 6. Nawróćcie się do tego, od
którego głękoko zabrnęli synowie
Izraelscy.

7. Albowiem dnia onego odrzuci
* każdy bałwany swe srebne, i bał-
wany swe złote, których wam naczy-
niły ręce wasze na grzech.

* Izai 2, 20.

III. 8. I upadnie Assyryczyk od
miecza, nie męskiego, a miecz nie
człowieczy pożrze go; i ucieczie przed
mieczem, a młodzieńcy jego hołdo-
wnikami będą.

9. A tak opokęswoię od strachu mi-
nie, a Księżęta jego ulękną się przed
chorągwią, mówi Pan, którego ogień
jest na Syonie, a piec w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I Proroctwo o królestwie Pana Chry-
stusowem 1—8. II. Spustoszenie ziemi
Iudskiéy 9—14. III. Obietnica o Duchu
Świętym i sprawach tego 15—20

Oto, Król będzie królował w spra-
widliwości a Księżęta w sądzie pa-
nować będą.

2. Bo mąż on będzie iako zasło-
na od wiatru, i iako zakrycie przed
powodzią; iako strumienie wód na
mieyscu suchém, iako cień skaly
wielkiéy z ziemi upragnionéy;

3. I nie będą się błukać oczy widzą-
cych, i uszy słuchających pilnie słu-
chać będą.

4. Serce głupich zrozumie umięt-
ność, a ięzyk zaiękających się pę-
dko i zrzetelnie mówić będzie.

5. I nie będą więcéy zwać nieszla-
chetnego szlachetnym, a skąpy nie
będzie słynął szczerdym;

6. Przeto że nieszlachetny o nieszla-
chetności * mówi, a serce jego zmy-
śla nieprawość, aby wykonał oblu-

dnosc, a mowil przeciwko Panu zdro-
 zniego; aby wyniszczyl dusze lakna-
 cego, a napoy pragnacego odial.

* Sam. 24, 14 Izai 24, 16.

7. Skapego tez usilowania zle sa;
 bo chyttrze obmysla, iakoby wni-
 wecz obroutil utrapione slowy klam-
 liwemi, i mowil przeciwko nędz-
 nemu przed sadem.

8. Ale szczodroblivy " o szczodroblivi-
 wosci mysl, a przy szczodroblivi-
 wosci stac bedzie. * Luk. 6, 45.

II. 9. Niewiasty spokojne! po-
 wstańcie, sluchaycie glosu mego;
 córki bezpiecne! bierzcie w uszy
 swe powiesci moie.

10. Przez wiele dni i lat trwozyc
 sie bedziecie, wy bezpiecne! albo-
 wiam ustanie zbieranie wina, a zpra-
 tania urodzaiow nie bedzie.

11. Zatrwozcie sie, a ulęknicie sie,
 bezpiecne! zewleczcie sie, i obna-
 zcie sie, a przepaicie biodra wasze.

12. Kwilac nad piersiami, nad ro-
 lam i roskoszniemi, i nad winną ma-
 cicą urodzayną.

13. Na ziemi ludu moiego ciernie i
 oset wyrosce, owszem na wszystkich
 domach wosolych miasta radujacego
 sie.

14. Albowiem palac opuszczony be-
 dzie, huk miasta ustanie, zamek i
 baszty iaskiniami zostana az na wieki
 na radość dzikim oslom i na pa-
 stwiska trzodom.

III. 15. Póki nie bedzie wylany na
 nas duch z wysokosci, a nie obróci sie
 pustynia w pole urodzayne, a pole
 urodzayne za las poczytane nie bedzie.

* Iz. 44, 3 Ez 39, 29.

16. I bedzie sad przemieszkiwal *
 na puszczy, a sprawiedliwosc pole
 urodzayne osiedzie. * Izai. 29, 17.

17. I bedzie pokoy dzieło sprawiedli-
 wosci, a skutek sprawiedliwosci odpo-
 czynienie i bezpiecność az na wieki.

18. Bo bedzie mieszkal lud moy w
 przybytku pokoju, i w przybytkach
 bezpiecnych, i w odpoczywaniu spo-
 kojnym.

19. Chooby i grad spadl na las,
 a miasto bardzo ponizone bylo.

20. Błogoslawieni iestecie, któ-
 rzy sietecie na wazelakich miey-

scach urodzaynych, wpuszczajac tam
 woly i osly.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I Proroctwo o pomście nad Assyry-
 czykami 1 - 19 II. obietnica własnym
 kościoła Bożego członkom uczyniona 20-24.

Biada tobie, który lupisz, choćś
 sam nie złupiony, i który zdradzasz,
 choćś sam nie był zdradzony!
 Gdy lupić przestaniesz, będziesz też
 złupiony; gdy zdradzać przestaniesz,
 będą cię też zdradzać.

2. Panie! zmiłuy się nad nami,
 ciebie oczekiwamy. Bądź ranieniem
 swoich na każdy poranek, a zbawie-
 niem naszym czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpie-
 rzną się narodowie; przed wywyż-
 szeniem twoim rozproszą się Poganie.

4. I będą zebrane lupy wasze, iako
 zbierają chrząszcze; a iako przypada
 szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. Pan będzie wywyższony; bo
 mieszka na wysokości; napelni Syon
 sadem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umiejętność będzie
 utwierdzeniem czasów twoich, siłą i
 obfitum zbawieniem twym, a bojaźń
 Pańska skarbem twoim.

7. Oto, mocarze ich wołają * na
 dworze; posłowie pokoju gorzko
 płaczą. * 1 Król 18, 37.

8. Spustoszały drogi, przestano ście-
 szką chodźć; złamał przymierze,
 znieważył miasta, a człowieka za nie
 sobie niema.

9. Plakała i zwętlala ziemia; za-
 wstydzony iest Liban i uwiadł; Sa-
 ron się stal iako pustynia, i otlu-
 czono Basan i Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi Pan, te-
 raz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie
 mierzwę; duch wasz was poźrze iako
 ogień.

12. I będą narodowie, iako wypo-
 lone wapno; będą iako ciernie wy-
 cięte, ogniem spalone.

13. Sluchaycie, którzyście daleko,
 com uczynił, a bliscy poznaycie moc
 moię,

14. Zlekli się na Syonie grzeszni-
 cy, strach zdiął obłudniki mówiące

Któż z nas ostać się może przed ogniem pożerającym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi w sprawiedliwości, a mówi co jest prawo; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoje, aby nie patrzył na zło; * Ps 15, 2.

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie; zamki na skałach będą ucieczką jego; chleb jego dany mu będzie, wody jego nie ustana.

17. Króla w piękności jego oglądają, oczy twoje, uyrzą i ziemię daleką.

18. Serce twoje będzie rozmyślało o strachu mówiąc: Gdzie teraz jest pisarz? gdzie teraz jest poborca? gdzie jest obliczający wieża?

* 1 Kor. 1, 20.

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiej mowy, któregoś nie slychał, i języka obcego, któregoś nie rozumiał.

II. 20. Wyrzy na Syon, miasto uroczystych świąt naszych (oczy twoje niechaj patrzają na Jeruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiót, który nie będzie przeniesion; kolki jego na wieki się nie poruszają, a żaden powróż jego nie zerwie się,

21. Przeto że nam na tém miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni szerokich, po których nie porydą z wiosłami, ani okręt wielki po nim przechodzić będzie.

22. Bo Pan jest sędzia nasz; Pan zakonodawca nasz; Pan Król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiały powrozy twoje, nie będą mogły w klubie zatrzymać maszty twego, ani rozciągną żagłów. Tedy rozdzielone będą lupy korzyści wielkiej, że i chromi rozhwycą lupy.

24. A nie rzecze żaden z obywateli: Zachorzałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

1. Pogroźka przeciwko wszystkim wo-

bec kościoła Bożego nieprzyjaciółom 1-4.
II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5-17.

Przystąpcie, narodowie! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważajcie! Niech słucha ziemia, i pełność iéy, okrag ziemi, i wszystko, co się rodzi na niéy.

2. Bo rozniewanie Pańskie jest na wszystkie narody, a popędliwość jego na wszystko wojsko ich; wytraci je jako przeklęte, a poda je na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynidzie, a krew ich z gór popłynie.

4. I niszczyć będzie wszystko wojsko niebieskie, a niebiosa jak księgi zwinięte * będą, i wszystko wojsko ich opadnie, jako opada list z winnej macicy, i jako opada ** niedożyły owoc z figowego drzewa.

* Obiaw. 6, 14. ** r 6, 12.

II. 5. Albowiem opoiony jest na niebie miecz mój; oto, zstąpi na Edomczyki, i na sąd ludu przeklętego odemnie.

6. Miecz Pański pełny będzie krwi, utluści się w loiu i we krwi baranków i kozłów, w loiu nerek baranich; bo ofiara Pańska będzie w Bosra, a porażka wielka w ziemi Edomskiej.

* Jer. 49, 22.

7. Zstąpią z nimi i jednorożcowie, i bycy z wołami, i opoiona będzie kwią ziemia ich, a proch ich będzie opoiony tukiem.

8. Albowiem to dzień ponisty * Pański będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syona.

* Izai. 63, 4.

9. I obróca się potoki iéy w smołę, a proch iéy w siarkę, a ziemia iéy obróci się w smołę gorącą;

10. Ani w nocy ani we dnie nie zagasnie, na wieki będzie występował dym * iéy; od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, ktoby szedł przez nią.

* Obiaw. 18, 2. r. 19, 3.

11. Ale ią pelikan i bąk posiadają,

* a sowa i kruk mieszkać w niéy będą; i rozciągnie po niéy sznur spustoszenia, i wagi próżności.

* Sofon. 2, 14. Obiaw. 18, 2

12. Szlachty iéy na królestwo wywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszystkie Książęta iéy wniwecz się obróca.

13. I zroście na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset na zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusów.

14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczokodanami, a pokusa iedna drugiéy ozywać się będzie; tam leżeć będzie iędza, a znajdzie sobie odpocznienie.

15. Tam sobie sęp gniazdo uczyni, znieście iayca, i wylęże, a zchowa pod cień swój; tamże się zleca kanie iedna do drugiéy.

16. Szukaycież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani iedno z tych nie uchybi, a iedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch iego sam zgromadzi ie.

17. Bo im on los rzucił, a ręka iego one im sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ią posiadą, od narodu do narodu mieszkać w niéy będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo o radości i sławie ludu Bożego 1. 2 II. O powinności sług kościoła Bożego przy ludziach słabych w wierze 3. 4. III. Kazanie o sprawach Chrystusowych 5—10.

Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce leśne, a rozraduie się i zakwitnie.

2. Slicznie zakwitnie, i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwala Libanu będzie iéy dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One uyrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego.

II. 3. Umacniajcie ręce * osłabiałe, a kolana zemdlale posilajcie.

* Zyd. 12, 12.

4. Mówcie do zatrwożonych w sereu: Zmocnicie się, nie bójcie się; oto, Bóg wasz z pomstą przyjdzie;

z nadgroda Bóg sam przyjdzie, i zbawi was.

* Pa. 94, 1.

III. 5. Tedy się utworzą * oczy ślepych, a uszy głuchych ** otworzone będą.

* Matt. 9, 30. r. 11, 5.

r. 12, 22. r. 20, 34 r. 21, 14 Ian. 9, 6, 7.

** Matt. 11, 5 Mark. 7, 32.

6. Tedy poskoczy * chromy iako ieleń, a niemych ięzyk ** śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach.

* Matt 11, 5 r. 21, 14. Ian. 5, 8. 9.

Dzie 3, 8. r. 8, 7 r. 14, 10

** Matt 9, 32 33. r. 12, 22. r. 15, 30.

Ian. 7, 38

7. I stanie się miejsce suche ieziozem, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieżka, która drogą świętą słynać będzie; nie póydzie po niéy nieczysty, ale będzie dla onych samych. Ktorzy tą drogą póydą, i głupi nawet, nie zblądzą.

* Ian. 14, 6.

9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niéy, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niéy chodzić będą.

10. Odkupieni, mówię, Pańscy * nawrócą się, i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymaia, a żalóć i smutek uciecze.

* Izai. 51, 11.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Wpadnienie Sennacheryba do ludzkiej ziemi 1—3. II. Rzecz Rabsacesowa, którą miał do ludu, aby od Ezechyasa odstąpił, a poddali się Sennacherybowi 4—20. III. Wierność posłów Ezechyaszowych 21. 22.

I stało się czternastego roku królowania * Ezechyasa, że przyciagnał Sennacheryb, Król Assyryjski, przeciwko wszystkiemu miastom ludzkim obronnym, i pobrał ie.

* 2 Król 18, 13. 2 Kron. 32, 1.

2. I posłał Król Assyryjski Rabsacesa z Lachys, do Ieruzalemu, do Króla Ezechyasa z wielkiem wojskiem, który stanął u rur sadzawki wyższej, przy drodze * pola blecharzowego.

* Iz. 7, 3.

3. Tedy wyszedł do niego Elia-

kim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz.

II. 4. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyaszowi; Tak mówi Król wielki, Król Assyryjski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna,) Snadź rady i mocy do woyny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz?

6. Otoś spoległ na lasce tęg^{*} trzciny nalamanéy, na Egipcie, którą iezliby się kto podparł, wnidzie w rękę jego, i przekole ją. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, którzy w nim dufają. * Ezech 29, 6. 7.

7. A iezli mi rzeczesz? W Panu, Bogu naszym, dufamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i oltarze, i przykazał ludzie i Ieruzalemovi mówiąc: Przed tym oltarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, Królowi Assyryjskiemu, a ia tobie dam dwa tysiące koni, a iedz każdy z was z winnicy swoięy, i każdy z figowego drzewa swęgo, a piy każdy z was wodę z studnicy swoięy,

9. I iakoż się ty możesz oprzed Hetmanowi iednemu najmnieyszemu z slug Pana mego? choć ufasz w Egipcie dla wozów i iedznych.

10. Nad to czy bez woli Pańskięy przyciągnąłem do tęg^{*} ziemi, abym ją spustoszył; Pan rzekł do mnie: Ciągni do tęg^{*} ziemi, a spustosz ją.

11. Tedy rzekł Eliakim, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę, mów do slug twoich po Syryysku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po Zydowsku przed tym ludem, który iest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Ażak nię do Pana twęgo albo do ciebie posłał Pan mój, abym te słowa mówił? Posłał mię raczęy do mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łąyna swoie, a mocz swóy pospołu z wami pili.

13. A tak stanął Rabsaces, i wołał głosem wielkim po Zydowsku, mówiąc: Sluchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryjskiego.

14. Tak mówi Król: Niech was

nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkazuie Ezechyasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne nas Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę Króla Assyryjskiego.

16. Nie sluchaycież Ezechyasza; albowiem tak powiedział Król Assyryjski: Uczynicie zemną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedz każdy z was z winnicy swoięy, i każdy z figowego drzewa swęgo, a piy każdy z was wodę z studnicy swoięy,

17. Aż przyidę a pobiorę was do ziemi, podobnéy ziemi waszęy, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Iżaż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryjskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Ażak wybawił Samaryą z ręki moięy?

20. Ktorzyż są między wszystkimi bogi tych ziem, ktorzyby wydarli ziemię swoię z ręki moięy? A miałby Pan wybawić Ieruzalem z ręki moięy?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

22. I przyszedł Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz, do Ezechyasza, rozdarszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I Poselstwo Ezechyaszowe do Izaiasza 1-5. II. Proroctwo o zginieniu Sennacheryba 6-7. III. Uragania ięgo 8-13. IV. Modlitwa Ezechyaszowa o ratunek 14-35. V. Pobicie Assyryczyków przez Aniola 36-37. VI. Śmierć Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarsł^{*} szaty swoie, a oblokłszy się w wór, wszedł do domu Pańskięgo. * 2 Król 19, 1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swęgo, i Sobnę pisarza, i starsze

z Kapłanów obleczone w wóry, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechiasz: Dzień ten jest dzień utrapienia, i laiania, i bluźnienia; albowiem synowie przysli aż do porodzenia, ale siły niemasz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan Bóg twój słowa Rabsacesowe, którego posłał Król Assyryjski, Pan iego, aby urągał Bogu żywiącemu, i pomścił się Pan Bóg twój tych słów, które słyszał! Przetóż uczynił modlitwę za te ostatki ludu, które się znajdują.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechiasza do Izaiasza;

II. 6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bdy się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy Króla Assyryjskiego.

7. Oto, ja mu dam innego ducha, aby usłyszawszy wieść nawrócił się do ziemi swoiéy; i sprawię to, że polegnie od miecza w ziemi swoiéy.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł Króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odcignął był od Lachys.

9. A usłyszawszy o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecież posłał posły do Ezechiasza z temi słowy.

10. To powiedzcie Ezechiaszowi, Królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Ieruzalem w ręce Króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili Królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, które wygadzili; a tybys miał bydź wybawiony?

12. Izali ie wybawili bogowie tych narodów, które wygubili oycowie moi: Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa!

IV. 14. Przetóż wzięwszy Ezechiasz list z ręki posłów, przeczytał go,

a wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechiasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechiasz Panu, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na cherubinach! Ty, tyś sam iest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłońże Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz; Panie! oczy twoie, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie Boga żywego.

18. Prawdać iest, Panie! że spuścizyli Królowie Assyryjscy wszystkie te krainy, i ziemię ich;

19. I powrzucili bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ie wygubili.

20. A teraz, o Panie; Boże nasz! wybaw nas z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechiasza, mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba Assyryjskiego,

22. Tedy to iest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Ieruzalemska.

23. Kogożeś hańbił, i kogoś bluźnił! przeciwko komużeś podniósł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe! przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoie hańbiłeś Panna, i mówiłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem ja na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry iego, i wyborne iodły iego; i wnidę na samą wysokość wieżzchu iego, do lasów, i urodzaynych ról iego.

25. Jam wykopał źródła i piałem wody, a wysuszyłem stopani nóg moich wszystkie potoki miejsc obłożonych.

26. Izażeś nie słyszał, żeś to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego

przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu niasta obronne obrócone były.

27. A obywatele ich ręce skurczone mając, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się iako trawa polna, i iako ziele wchodzące, i trawy na dachach, a siewy rdzą zepsowane, pierwey nikeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoje, i wyjście * twoje, i weyście twoje znam, i po-pędliwość twoją przeciwko sobie.

* Ps 139, 2.

29. Ponieważ się przeciwko mnie zauszył, a zapędy twoje przysły do uszu moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoje, a wędzidło moje wprawię w gębę twoją, i wrócę się tą drogą, którąś przyszedł.

30. A to mięty za znak, Ezechyasz! Tego roku ieść będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoców ich.

31. Ostatek bowiem domu Iudy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Jeruzalemu wynidą ostatki i zachowani z góry Syońskię. Gorliwość Pana * zastępów to uczyni.

* 2 Król 19, 31

33. Przetoż tak mówi Pan o Królu Assyryjskim: Nie wnidzie do niasta tego, ani tam strzaly wystrzeli, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie okolo niego szanćów.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

35. Bo będę bronil * miasta tego, i zachowan ie sam dla siebie, i dla Dawida, slugi mego. * 2 Król 20, 6

V. 36. Tedy wyszedł Aniol * Pański, i pobil w obozie Assyryjskim sto osmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto, wszędy pełno trupów. * 2 Król 19, 35

37. Przetoż ruszywszy się, odiechal, i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryjski, a mieszkał w Niniwe.

VI. 38. A gdy chwałil Nastrocha boga swego w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi

Ararat; a królowal Assarhaddon, syn iego, miasta niego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I Choroba Ezechyaszowa 1. II Modlitwa 2 3 III Obietnica o przedłużeniu żywota iego 4—6 IV. Znak dla utwierdzenia w tym Króla 7 8 V. Wdzięczność iego na wieczną pamiątkę zapisano 9—22.

Wone dni zachorzał Ezechyasz * aż na śmierć. I przyszedł do niego Izaiaz Prorok, syn Amosów, a rzekł do niego: Tak mówi Pan Rozpraw dom swój; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw.

* 2 Król 20, 1. 2 Kron. 32, 24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoją do ściany, a modlił się Panu,

3. I rzekł: Proszę, o Panie! wspomni teraz, kęm chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzejmém, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo Pańskie do Izaiasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycy twego, Wysłuchałem modlitwę twoją, widziałem łzy twoje; oto, ja przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki Króla Assyryjskiego wyrwę ciebie i to miasto, a będę bronil miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił.

8. Oto, ja wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziedzię stopniów. I wróciło się słońce na dziesięć stopniów po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechyasz, Króla ludzkiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swojej:

10. Iam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnidę do bram grobu, pozabwion będę ostatka lat swoich;

11. Rzekłem, że nie uyrzę Pana, Pana w ziemi żywiących; nie oglądam więcý człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt mój pomiia, a przenosi się odemnie, iako namiót pasterski;

oderzniętem żywot swój, inko tkacz; od krosien oderznie mię; dziś, pierwéy niż noc nadeydzie, dokonasz mię.

13. Rozmyślałem sobie z poranku, że inko lew potrze wszystkie kości moie, dziś pierwéy niż noc nadeydzie, dokonasz mię.

14. Inko żóraw i iaskółka szczeniotałem, stękałem inko gołębia; oczy moie ku górze podniesione były; i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.

15. Ale cóż mam więcéy rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy moiey.

16. Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znaiomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.

17. Oto, czasu pokoju przyszła na mię była gorzkość naygorzcieysza; ale się tobie podobało, wyrwać duszę moię z przepaści skażenia, przeto żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moie.

18. Albowiem nie grób * wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekiwają prawdy twoiey.

* Ps. 6, 6 Ps. 30, 10. Ps. 88, 11—13. Ps. 115, 17.

19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, inko ia dzisiaj, a oyciec synom oznaymi prawdę twoię.

20. Pan mię wybawił; przetoż pieśń moię śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.

21. I rzekł był Izaiasz: Niech wzmą brełę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.

22. I rzekł był Ezechyasza: Cóż jest za znak, że wstąpię do domu Pańskiego!

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Chłuba Ezechyasza przed postami Króla Babilońskiego temu szkodliwa 1—4 II Prorocstwo o przyszłym karaniu jego 5—7. III. Skromne od niego przyjęcie prorocstwa o temże karaniu Bożem 8.

Onego czasu posłał Merodach * Baladan, syn Baladanów, Król Babi-

loński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyszał, że zachorowawszy zaś ozdrowiał.

(* 2 Król. 20, 12. zowie się Berodach:)

2. I weselił się z tego Ezechyasza, i ukazał im skarbnicę klenotów swoich, srebra i złota, i rzeczy wonnych, i oleyki naywybornieysze, także i dem ryszunków swoich, cokolwiek się znaydowało w skarbiech jego: nie było nic, czego by im nie ukazał Ezechyasza w domu swym, i we wszystkiém państwie swoim.

3. W tym przyszedł Izaiasz Prorok do Króla Ezechyasza, i rzekł mu: Coś powiedzieli ci mężowie, i z kąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyasza: Z ziemi dalekiéy przyszli do mnie, z Babilonu.

4. Nad to rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyasza: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czego bym im nie ukazał w skarbiech moich.

II. 5. Tedy rzekł Izaiasz do Ezechyasza: Słuchay słowa Pana zastępów:

6. Oto, przydą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek zachowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan;

7. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, które spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

III. 8. Tedy rzekł Ezechyasza do Izaiasza: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dolożył: Dobre,) przeto że pokój i prawda będzie za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

I. Prorocstwo o przyszłym wybawieniu ludu Bożego z cielesnego i z duchownego Babilonu 1—11 II. Pohańbienie bałwochwalców 12—25. III. Zgromienie powątpiewających o opatrzności Bożej 26—31.

Cieszcie, cieszcie lud mój! mówi Bóg wasz.

2. Mówcie do serca Ieruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął

z ręki Pańskiej w dwóynosób za wszystkie grzechy swoje.

3. Głos wołającego na * puszcy: Gotujcie drogę Pańską, prostą czynicie na pustyni ścieżkę Boga naszego.

* Matt. 3, 3. Mark. 1, 3. Luk. 3, 4. Ian. 1, 23.

4. Każda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie; co jest krzywego, niech się wyprostuje, a miejsca nierówne niech będą równiną.

5. Bo się objawi chwala Pańska, a uyrzy wszelkie ciało społem, iż usta Pańskie mówily.

6. Głos mówiącego: Wolay. I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest * trawa, a wszystka zacność jego jako kwiat polny.

* Joh. 14, 2. Ps 102, 12. r 103, 15. Iak. 1, 10. 1 Piotr 1, 24

7. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr Pański powionie nań; zaprawdę ludzie są tą trawą.

8. Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo * Boga naszego trwa na wieki.

* 1 Piotr. 1, 25

9. Wstąp sobie na górę wysoką Syonie! który opowiadasz rzeczy ucieszne. Podnieś mocno głos twój, Ieruzalemie! który opowiadasz rzeczy pocieszne; podnieś, nie bój się, rzecz miastom ludzkim: Oto, Bóg wasz.

10. Oto, panujący Pan przydzie przeciwko mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim; oto, zapłata * jego z nim, a dzieło jego przed nimi.

* Izai 62, 11

11. Iako pasterz trzodę swoją * paść będzie; do naręcza swego zgromadzi baranki, i na łonie swém piastować je będzie, a kotne zwolna poprowadzi.

* Ez 34, 23 Ian. 10, 11.

12. Kto zmierzył wody garścią swoją, a niebiosą piędzią rozmierzył? a kto proch ziemi miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Któż doścignął ducha * Pańskiego? a kto raycą jego był, żeby mu oznaymił?

* Rzym. 11, 34. 1 Kor 2, 16.

14. Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieżki sądu? Kto go nauczył umie-

jętności, a drogę wszelakię rostopności ukazał mu?

15. Oto narodowie są iako kropla wiadra, a iako proszek na szalach poczytane są; oto, wyspy iako najmniejszą rzecz porywa.

16. I Liban nie wystarczyłby ku wznieceniu ognia, i zwierzęta jego nie wystarczyłyby na calopalenie.

17. Wszyscy narodowie są iako nie * przed nim; za nic i za marność poczytani są u niego. * Dan. 4, 32.

18. Komuż tedy podobnym uczynicie * Boga? A iakie podobieństwo przyrównacie mu?

* Dzie 17, 29.

19. Rzemieśnik uleie balwana, a złotnik złotem go powlecze, i łańcuchki srebrne do niego odleie.

20. A ten, który dla ubostwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie prochniało, i rzemieśnika umiejętnego sobie szuka, aby wygotował balwana rytego, któryby się nie poruszył.

21. Izali nie wiecie? Izali nie slychycie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie zrozumiecie od założenia gruntów ziemi?

22. Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, której obywatele są iako szarańcza; ten, który rozpostarł niebiosą iako * cienkie płótno, a rozciągnął je, iako namiót ku mieszkaniu;

* Ps 104, 2.

23. Tenci Książęta * wniwecz obraća, sędzie ziemskie iako nic rozprasza.

* Job. 12, 21. Ps 107, 40.

24. Ze nie bywają szczepieni ani wsiani, ani się też wkorzeni w ziemi pień ich. I iako iedno powienie na nie, wnet usychają, a wicher iako żdźbło unosi je.

25. Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Święty.

III. 26. Podnieście ku górze oczy wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiódł w poczcie wojsko ich. a tego wszystkiego * z imienia przyzywa według wielkości siły, i wielkiéy mocy, tak że ani iedno z nich nie zginie!

* Ps. 147, 4.

27. Przeczże tedy powiadasz, Iakubie! przeczże tak mówisz Izraelu: Skryta jest droga moia przed Panem,

a sprawa moja przed Boga mego nie przychodzi!

28. Izali nie wiesz? izaliś nie slyszal, że Bóg, wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie ani się spracuje, i że nie może być dościgniona * mądrość jego!

* Ps. 147, 5.

29. Który dodawa spracowanemu siły, a tego, który niema żadney siły, moc rozinnaża.

30. Młódź ustawa i omdlewa, a młodzięncy w młodości upadają:

31. Ale którzy oczekiwają Pana, nabycią nowéy siły; podnoszą się pióry iako orłowie, bieżą, a nie spracują się, chodzą, a nie ustawiają.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pohańbienie balwochalców 1—7. II Pocieszenie ludu Bożego 8—20. III Rozeznanie prawdziwe i rozdział między Bogiem i balwany pogańskimi 21—29.

Umilknicie przedemną, wyspy! a narodowie niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystapmy społem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, aby nad Królmi * panował, podawszy ie iako proch pod miecz jego, a iako plewy rozproszone pod łuk jego? * 1 Moy 14, 14.

3. Uganiał się z nimi, przeszedł spokojnie ścieszkę, po której nogami swémi nie chadzał.

4. Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzajów od początku! Ia Pan pierwszy * i ostatni, Ia sam.

* Izai. 43, 10 r 44, 6 r 48, 12
Objaw 1, 17 r 21, 6. r 22, 13

5. Widziały wyspy, i ulękły się, kończyńy ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zeszyły się.

6. Ieden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniaj się.

7. A tak zmacniał teszarz złotnika blachę młotem gładzącego, kującego na kowadło, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potym to ztwardził gwoździami, aby się nie ruszyło.

II. 8. Ale ty, Izraelu, sługo mój!

ty Iakubie, któregom * obrał, nasienie Abrahama, przyziaciela ** mego!

* 5 Moy. 7, 6 r 10, 15 r 14, 2.

Ps 135, 4. Izai 4, 1. r 44, 1.

** 2 Kron. 20, 7. Iak 2, 23.

9. Ty, któregom pochwyił od kończyn ziemi, owszem pominawszy przednieysze ich, powolałem cię mówiąc do ciebie: Sługas ty mój, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię.

10. Nie bój się! bom Ia z tobą. Nie lękaj się! bom Ia Bogiem twoim. Zmocnię cię, a damci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swoięy.

11. Oto, zawstydzą * się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem palających przeciwko tobie; staną się iako nic, i zginą ci, którzy się tobie zprzeciwiają.

* 2 Moy. 23, 22. Iz 60, 12. Zach 12, 3

12. Szukalibys ich, nie znaydziesz ich, ci, którzy się zprzeciwiają tobie, będą iako nic, a ci, którzy walczą z tobą, wniwecz obróceni będą.

13. Bom Ia Pan, Bóg twój, trzymam cię za * prawicę twoję, a mówię: Nie bój się! Ia cię wspomogę.

* Ps. 73, 23.

14. Nie bój się, robaczku Iakubie, garstko ludu Izraelskiego! Iac będą na pomocy, mówi Pan, a odkupiciel twój, Święty ** Izraelski.

* Izai 43, 14. ** Izai 12, 6

15. Otom cię uczynił iako wóz z zębami nowymi po obu stronach; i pomlocisz góry, a potrzesz ie, a pagórki iako plewę połozysz.

16. Przewieiesz ie, w tym ie wiatr porwie, a wicher rozproszy ie; ale się ty rozradujesz w Panu, w Świętym Izraelskim będziesz się chlubił.

17. Ubogie i nędzne, którzy szukają wody, a niemasz iey, których ięzyk usechl od pragnienia, Ia Pan wyslucham ie, Ia, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich.

18. Otworzę rzeki na miejscach * wysokich, a źródła w pośród równin; obrócę pustynie w ieziora ** wód, a ziemię suchą w strumienie wód.

* Iz. 35, 7. r. 44, 3 ** Ps 107, 35.

19. Nasadzę na puszczy cedrów, wybornych cedrów; sosien, i oli-

wnych drzew; nasadzę pustynią iedliną, wiązem, i bukszpanem;

20. Aby widzieli, i poznali, i uwążyli, i zrozumieli, że to ręka Pańska uczyniła, i że to Święty Izraelski stworzył.

III. 21. Przedłożcie sprawę waszą, mówi Pan; ukażcie mocne dowody swoje, mówi Król lakubów.

22. Niech przystąpi, a niech nam oznaymi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy uważali w sercu swém, a poznali cel ich; albo przynamniéy nam przysze rzeczy oznaymicie.

23. Oznaymicie co ma przyjść napotym, a poznamy, żeście bogowie; albo uczynicie co dobrego lub złego, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to społem widzieli.

24. Otoście wy zgola na nic, a sprawa wasza także nic nie iest; przetoż obrzydły iest ten, co was sobie obiera.

25. Wzbudę od północy lud, ten przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywać będzie imienia mego; oborzy się na Książęta iako na błoto, a podepcie ie, iako garnarcz glinę.

26. Kto oznaymi od początku? tedy będziemy widzieli; albo co było od dawnych czasów? tedy rzecemy; Tyś iest sprawiedliwy? Niemasz z goła nikogo, co by oznaymił, ani iest ktoby się dał słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze.

27. Iam pierwszy, który Syonowi opowiadał: Oto, oto są; a Ieruzalemowi dam opowiadacze rzeczy pociesznych.

28. Bo widzę, że niemasz nikogo, niemasz nikogo między nimi, co by dał radę; acz się ich pytaią, wszakże nie opowiadają i słowa.

29. Oto, ci wszyscy są marnością, za nic nie stoją uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane bałwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

- I. Proroctwo o Chrystusie Panu 1—9.
II. Napomnienie kościoła Bożego do chwaly Bożej 10—17. III. Obwinienie ludu Izraelskiego 18—24.

Oto, sluga * mój, spolegać na nim; wybrany mój, którego sobie upodo-

bała ** dusza moja. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda.

* Matt 12, 18 ** Matt 3, 17. r. 17, 2. Efez. 1, 6.

2. Nie będzie wolał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy glos iego.

3. Trzciny nalomionéy nie dołamię, a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd wyda według prawdy.

4. Nie zamrocy się, ani ustanie, dokąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki iego wyspy oczekiwać będą.

5. Tak mówi Bóg, Pan, który stworzył niebiosa i rozpostarł ie; który rozszerzył ziemię, i co się rodzi z niéy; który dawa tchnienie * ludowi mieszkającemu na niéy, a ducha tym, co chodzą po niéy. * Dzie 17, 25.

6. I a Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i uiałem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość * narodom,

* Izai 49, 6 Luk 2, 32. Dzie 13, 47.

7. Aby otwierał oczy ślepych, a wywdził więźnie * z ciemnicy, i z domu więzienia ** siedzące w ciemnościach.

* Izai 61, 1 Luk 4, 18 ** Izai 9, 2.

8. I a Pan, toć iest imię moje, a chwały moiéy * nie dam innemu, ani sławy moiéy bałwanom rytym.

* Izai. 48, 11.

9. Oto pierwsze rzeczy przyszyły, I a téż nowe opowiadam; pierwéy niż się zaczęła, dam wam o nich słyszeć.

II. 10. Spiwajcie Panu * pieśń nową, chwala iego iest od kończyn ziemi, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co w nim iest, wyspy i obywatele ich.

* Ps. 33, 3. Ps. 47, 1. 2. Ps. 144, 9.

11. Podnieście glos pustynie, i miasta iéy, i wsi, w których mieszka * Kedar, wykrzykajcie obywatele skał z wierzchu gór wolajcie. * Ps 120, 5.

12. Oddajcie cześć Panu, a chwałę iego na wyspach opowiadajcie.

13. Pan wynidzie iako mocarz, iako mał waleczny wzruszy się gorliwością; trąbić, owszem krzyać będzie, a przeciw nieprzyjaciolom swoim zmężył sobie pocznie;

14. Mówiąc: Milczałem dość długo, iakobym nie słyssał, wstrzymywałem się; ale iuż iako rodząca krzyzcć będe, spustosze, i wszystkie oraz połknę.

15. W pustynie góry i pagórki obróce, i wszystkie zioła ich posuszę; obróce i rzeki w wyspy, a ieziora wysuszę.

16. I powiodę ślepe drogą, którzy nie znali, a ścieszkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ie; obróce przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego w równinę. Toć iest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Cofną się nazad, i zawstydzą * się bardzo, którzy ufaią w balwanach rytych, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie nasi.

* Ps. 97, 7. Izai 1, 29 r 44, 11 r 45, 16.

III. 18. O głuszy! słuchaycie, a wy ślepi! przeyrzycie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, iedno sługa mój? a kto głuchy, iedno poseł mój, którego posyłam? Któż tak ślepy iako doskonały, * ślepy, mówię, iako sługa Pański? * Obiaw 3, 17.

20. Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie rozumiewa; otworzone ma uszy, wszakże nie słyszy. * Rzym 2, 21.

21. Pan go sobie upodobał dla sprawiedliwości swoiey; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud iest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńce ile ich kolwiek iest, imaią, i do ciemnic podawaią; podani są na łup, a nie-masz ktoby ie wybawił; podani są na rozchwycenie, ani iest, ktoby rzekl: Wróć ie zaś.

23. Któż to z was w uszy przyimie? kto rozumiewa, aby czulszym był napotym?

24. Kto podał na rozszarpanie Iakuba, a Izraela łupieżcom? Izali nie Pan, przeciwko któremuśiny zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami iego chodzić, ani słuchać zakonu iego.

25. Dla tego nań Pan wylał po-pędliwość gniewu swego, i gwałtowną wojnę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

ROZDZIAŁ XLIII.

1. Pocieszenie ludu Bożego 1-8 II. Oświadczenie prawdziwego Bostwa Pana zastępów 9-13 III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14-20 IV. Przyczyny tego ich wybawienia 21-28.

Ala teraz tak mówi Pan, który cie stworzył, o Iakubie! i który cie uczynił, o Izraelu! Nie bój się; bom cie odkupił, a wezwalem cie imieniem twoim: Móyes ty.

2. Gdy póydziesz przez wody, będe z tobą, a iezli przez rzeki, nie zaleią cie; póydzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom Ia Pan, Bóg twój, Święty Izraelski, zbawiciel twój. Dałem za cie na okup Egipt, ziemię Murzynską, i Sabę miasto ciebie.

4. Zaraz iakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, iesteś uwielbionym, a Iam cie umiłowal; przetoż dałem ludzie za cie, i narody za żywot twój.

5. Nie bój * się, bom Ia z tobą; od wschodu słońca przyprowadzę zaś nasienie twoie, i od zachodu zgromadzę cie. * Iz 44, 2 Ier 30, 10 r. 46, 27

6. Rzekę północney stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniaj. Przywiedz zasię syny moie z daleka, a córki moie od kończyn ziemi;

7. Każdego, który się nazywa imieniem moiém, i którego ku chwale swoiey stworzył, którego in ukształtował, i którego uczynił.

8. Wywiedz lud ślepy, który iuż ma oczy, i głuchy, który iuż ma uszy.

II. 9. Wszyscy narodowie niech się społu zeydą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż iest między nimi, coby * to opowiedział, a przeszle rzeczy nam oznaymil? Niech sławią świadki swoje, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzeką: Prawdać iest. * Iz 41, 26.

10. Wyście świadkowie moi, mów i Pan, i sługa mój, którego obral, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, że Ia iest, a że przodemną nie był * stworzony Bóg, ani po mnie będzie.

* Iz. 41, 4. r. 44, 8.

11. Ja, Jam jest * Pan, a niemasz oprócz mnie zbawiciela.

* Izai 45, 21. Ozeasz. 13, 4.

12. Ja oznajmuję i wyswobadzam, i opowiadam, a niemasz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi Pan, żem Ja Bóg.

13. Pierwý niż dzień był, Jam jest, a niemasz ktoby wyrwał z ręki moiéy; gdy co uczynię, i któż to * odwróci? * Job. 9, 12. Iz 14, 27

III. 14. Tak mówi Pan, odkupiciel wasz, Święty Izraelski: Dla was pošlę do Babilonu, oderwę wszystkie zawory, i Chaldecyzyki z okrętami, w których się oni chlubią.

15. Jam jest Pan, Święty wasz; Stworzyciel Izraelów, Król wasz.

16. Tak mówi Pan, który sposobił na morzu * drogę, i ścieszkę na bystrych ** wodach;

* 2Moy. 14, 29 ** Iz. 3, 16

17. Który wywodzi wozy i konie, wojsko i siłę; czyni, że oraz upadają, a nie powstawią, gasną, iako knot gaśnie.

18. Nie wspominaycie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważaycie.

19. Oto, Ja czynię rzecz * nową, a zaraz się ziawi; izali tego nie poznacie? Nad to sposobię na puszczy drogę, a na pustyni rzeki. * Ob 21, 5.

20. Chwalić mię będzie zwiérz polny, smocy, i sowy, żem wywiódł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał napóy ludowi memu, wybranemu ludowi memu.

IV. 21. Lud ten, którym sobie * stworzył, chwałę moię opowiadać będzie; * Luk. 1, 74.

22. A tyś mię nie wzywał o Iakubie! owszemś sobie utęsknił ze mną, o Izraelu!

23. Nie przywiódłś mi bydłątka na całopalenie twoie, i ofiarani twemi nie uczciłś mię; nie przymuszałem cię, abys mi służył ofiarami śniednemi, anim cię obciążał tém, abys mi kadził;

24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy, aniś mię tłustością ofiar twoich opoił; aleś mię obciąż-

zył grzechami twymi, a zadałś mi pracę nieprawościami twoimi.

25. Ja, Ja sam gładzę przestępstwa * twoie dla siebie, a grzechów twoich nie wspomnę.

* Iz. 44, 22 Ezech. 36, 22. Zach 3, 9.

26. Przywiedz mi na pamięć, sądzmy się spolu; powiedz ty, maszli, czémbyś się usprawiedliwił!

27. Oyciec twój pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie.

28. A tak zrzucę Książęta z mieyse świętych, i podam na przeklęctwo Iakuba, a Izraela na pohąbienie.

ROZDZIAŁ XLIV.

I Obietnica o Duchu Świętym 1—5.

II Dostojność Pańska 6—8. III Bał-

wochwalców i balwanów marność 9—20.

IV Upomnienie ludu, aby pamiętał na poświęcenie swoje 21—23. V. a miał nadzieję 24—28.

A teraz słuchay Iakubie * słuگو mój! i ty, Izraelu! któregom wybrał.

* Iz 41, 8 r. 43, 5. Ier 30, 10 r 46, 27.

2. Tak mówi Pan, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie bój się Iakubie, słuگو mój! i uprzemy, któregom wybrał.

3. Bo wyleię wody na * pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleię Ducha mego na nasienie twoie, i błogosławieństwo moje na potomki twoie.

* Iz 35, 7. Ioel. 2, 28. Ian. 7, 38. Dzie. 2, 18

4. I rozkrzewią się iako między trawą, i iako wierzby przy ciekących wodach.

5. Ten rzecze: Jam jest Pański; a ów się ozowie do imienia Iakubowego; a inny się zapisze ręką swą Panu, i imieniem Izraelskiem będzie się nazywał.

II. 6. Tak mówi Pan, Król Izraelski, i odkupiciel iego, Pan zastępów: Jam pierwszy, i Jam * ostatni, a oprócz mnie niemasz Boga.

* Iz 41, 4. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8 17. r 22, 13.

7. Bo któż iako Ja ogłasza i opowiada to, i zporządza mi to, zaraz od onego czasu, iakom rozsądził lud

na świecie! a kto przyszele rzeczy,
i to, co ma bydź, oznaymi im!

8. Nie bójcież się ani sobą trwoźcie.
Izali wam tego z dawna nie oznay-
nił, i nie opowiedział, tegoście wy
mnie sami świadkami? Izali iest Bóg
oprócz * mnie? Niemasz zaiste skaly,
ła o ładnéy nie wiem.

* 5 Moy 4, 35. 39. r. 32, 39. Izai. 45, 5.

III. 9. Tworzycciele bałwanów wszy-
scy nic nie są, i te najmilsze rzeczy
ich nic im nie pomogą; czego oni
sobie sami świadkami będąc, nic nie
widzą, ani rozumieją, żeby się wsty-
dać mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leie,
do niczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i uczęsnicy ich
będą * pohańbieni; owszem rzemie-
śnicy ich, ci nad inne ludzie, choćby
się wszyscy zebrali i stanęli, lękać
się muszą, i spolem pohańbieni będą.

* Ps. 97, 7. Izai 1, 29. r. 42, 17. r. 45, 16.

12. Kowal * kleszczami robi przy
węglu, a młotami kształtuje bałwana;
gdy go robi mocą ramienia swego,
aż od głodu w nim i siły ustają, ani
pije wody, aż i omdlewa.

* Ier. 10, 3.

13. Ciesła zaś rozciąga sznur, zna-
czy sznurem farbowanym, i ociasuje
toporem, i cyrklem rozmierza go, i
czyni go na podobieństwo męza, i na
podobieństwo pięknego człowieka,
aby mieszkał w domu.

14. Narąba sobie cedrów, i bierze
cyprys i dąb, albo to, co iest naj-
mocniejszego między drzewem le-
śnym, albo wsadzi iawór, który za
deszczem odrasta;

15. I używa tego człowiek do pa-
lenia, albo wzięwszy z niego ogrzewa
się przy nim, także roznieca ogień,
aby napiekl chleba; nad to z tegoż
drzewa robi sobie boga, i kłania mu
się; czyni z niego bałwana, i kłęka
przed nim.

16. Część iego pali ogniem, przy
drugiey części iego mięso ie, piecze
pieczenią, i nasycony bywa; także
rozgrzewa się, i mówi: Ehé! roz-
grzałem się, widziałem ogień.

17. A z ostatku iego czyni boga,
bałwana swego; kłęka przed nim,

klania się, i modli mu się, mówiąc:
Wybaw mię, boś ty bóg mój.

18. Nie wiedzą, ani rozumieją, prze-
to, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie
widzieli, i serca ich, aby nie rozu-
mieli.

19. I nie uważają tego w sercu
swoim, nie mają zto umiejętności
ani baczenia, aby rzekli: Część z
niego spaliłem ogniem, a przy węglu
iego napiekłem chleba, upiekłem
mięso, i najałem się; i manje ia
z ostatku iego obrzydliwość uczynić,
a przed kłosem drewnianym kłękać?

20. Taki się karmi popiołem, serce
iego zwiedzione unosi go, aby nie
mógł wybawić duszy swoiey, ani
rzec: Izali to nie iest oszukanie,
co iest w prawicy moiey?

IV. 21. Pomińże na to, * Iakubie
i Izraelu! przeto, żeś ty iest sługą
moim. Stworzyłem cię, sługaś ty
mój; o Izraelu! nie zapomnę na cię.

* Izai 46, 8.

22. Gładzę nieprawości twoie, iako
obłok, a grzechy twoie iako mgłę;
nawróć się do mnie, bom cię odkupię.

23. Spiewaycie niebiosu, bo to Pan
uczynił; wykrzykaycie niskości zie-
mi, zabrznicie chwałę góry, las, i
wszystkie drzewa w nim; albowiem
Pan odkupił Iakuba, a w Izraelu
sławnym się uczynił.

V. 24. Tak mówi Pan, odkupiciel
* twój i który cię utworzył wnet z
żywota matki. Ia Pan wszystko czy-
nię, sam rozciągam niebiosu, rozpo-
ścieram ziemię mocą swoią.

* Izai 43, 14.

25. Wniwecz obracam znamiona
praktykarzów, i wieszczki do sza-
leństwa przywodzę; i mędrce na
wstecz obracam, a umiejętność ich
głupią * czynię.

* Job 5, 12. 13. Izai 29, 14. 1 Kor. 1, 19.

26. Potwierdzam słów sługi swego,
a radę posłów swych wykonywam.
Który mówię o Ieruzalemie: Mie-
szkać w nim będą; a o miastach lud-
skich: Pobudowane będą; bo spu-
stoszenia ich pobuduję;

27. Który mówię głębinie: Wy-
schni, ia potoki twe wysuszę;

28. Który mówię o Cypusie: On

pasterz mój, bo wszystkę wola moję wykona; i rzecze Ieruzalemowi: Będziesz * zbudowane; a kościolowi: Będziesz założony.

* 2 Kron. 36, 22. 23. 1 Ezdr. 1, 1 2. Izai 45, 13.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez to wybawienie ludu swego z niewoli obiecuje 1- 8. II Szemrzące przeciwko Bogu gromi 9. 10. III Naprawę Ieruzalemu opowiada 11-19. IV. Ostatka Żydów i Poganów do siebie powoływa 20-25.

To mówi Pan pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę ujmę, a porażę przed nim narody, i biodra Królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknięte.

2. Ja przed tobą pójdę, a krzywe drogi wyprostuję, wrota miedziane zkruszę, a zawory żelazne porąbię;

3. I damci skarby skryte, i klenoty zchowane, abyś poznał, że ja Pan, Bóg Izraelski, który cię przyzywam imieniem twoim.

4. Dla sługi mego Iakuba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twoim, i przewiskiem twoim, chociaż mię nie znasz.

5. Ja Pan, a nie masz * żadnego wścicy, oprócz mnie nie masz żadnego Boga; przepasałem ** cię, aczkolwiek mię nie znasz;

* 5 Moy. 4, 35 39. r. 32, 39. Izai 44, 8.

** Ps 18, 40

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż nie masz żadnego oprócz mnie. Ja Pan, a nie masz żadnego wścicy;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawię pokój, i stwarzam złe. Ja Pan czynię to wszystko.

8. Spuście niebiosa rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyrosicie zbawienie, a sprawiedliwość niech współ zakwitnie. Ja Pan sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stwórcy swoim, będąc skorupą, iako inne skorupy gliniane. Izai

glina rzecze * garnarczowi swemu: Cóż czynisz? Robota twoja zaprawdę nikczemna jest. * Ier 18, 6 Rzym 9, 20.

10. Biada temu, który mówi oycu: Cóż plodzisz? a niewiecie: Cóż porodzisz!

III. 11. Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i Twórca jego: O przyszłe rzeczy pytajcie mię, a syny moje, i sprawę rąk moich poruczajcie mi.

12. Ja uczyniłem ziemię, i człowiekowi na nię stworzyłem. Ja jest, którego ręce rozciągnęły niebiosa, a wszystkiemu wojsku ich rozkazałem.

13. Ja mam go wzbudzić w sprawiedliwości, i wszystkie drogi jego wyprostuję. Onci zbuduje miasto * moje, a więźnie moje wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi Pan zastępów.

* 2 Kron 36, 23. 1 Ezdr 1, 1. Izai 44, 28.

14. Tak mówi Pan: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabeyczyków, mężowie wysocy do ciebie przydą, a twoi będą; za tobą chodzić będą, w pętach pójdą, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko * w tobie jest Bóg, a nie masz żadnego wścicy, oprócz tego Boga.

* 2 Moy. 29, 46. 3 M 26, 41. 2 Kor. 6, 16

15. Zaprawdę tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszyscy się oni zawstydzą, i pohańbieni będą; czyniciele bałwanów * społu z hanbą odstąpią.

* Izai 44, 11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez Pana zbawieniem wiecznym; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohańbieni aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi Pan, który stworzył niebiosa (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ją; który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją;) Ja Pan a nie masz żadnego wścicy.

19. Nie mówiłem potajemnie * na miejscu ziemskim ciemnym; nie na próżno mówię nasieniu Iakubowemu: Szukajcie mię. Ja Pan mówię ** sprawiedliwość, a zwiastuję prawość.

* 5 Moy. 30, 11. ** Ps 11, 7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyjdźcie; przybliżcie się współ, wy,

którzyście pozostali między Pogany. Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianymi bałwanami swymi noszą; bo się modlą bogu, który nie może wybawić.

21. Oznaymujecie * a przywiedźcie inne, a niech pospołu w radę wnidą, a ukążą, kto to od dawnego czasu przedpowiedział? kto od onego czasu oznaymił? Izali nie Iá Pan? Boć nie-masz żadnego innego Boga oprócz mnie. Niemasz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego, oprócz mnie.

* Izai. 42, 9.

22. Obeyrzycieź się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom Iá Bóg, a nie-masz żadnego więcęcy.

23. Przysięgłem sam przez się; wy-zszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się * nazad nie wróci: Ze się mnie kłaniać będzie wszelkie ** kolan-o, i przysięgać każdy język,

* Ps 89, 35 Rzym. 14, 11. Filip 2, 10

24. Mówiąc: Tylko w Panu * ma-u wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przyidą; ale pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalaia przeciwko niemu.

* 1 Kor. 1, 30

25. W Panu usprawiedliwione bę-dzie, i przechwalać się będzie wszy-stko nasienie Izraelskie.

ROZDZIAŁ XLVI.

- I. Upadek Babilonu i bałwanów jego
 2. II. Staranie Boże o lud jego
 3. III. Odwodzi od bałwochwalstwa
 4. IV. Nadzieję o pewnym wyswobodzeniu czyni

Pochylił się Ból, upadł Nebo; bałwany ich włożone są na bestye, i na bydłeta; tém zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły spolem, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemiom; owszem i dusza ich w niewola póydzie.

II. 3. Słuchajcie mię, domu Iaku-bów, i wszystkie ostatki domu Izraelskiego, które noszę zaraz * z żywota, które piastuię zaraz od narodzenia;

* Izai. 49, 14. 15. 5 Moy. 32, 11. 12.

4. Iá sam aż do starości, i owszem

aż do szędziwości was nosić będę. Iam was uczynił, Iá téż nosić będę, Iá, mó-wię, nosić was będę, i wybawię.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, * albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny!

* Izai 40, 18. 41, 7. 44, 9

6. Ci, którzy marnie wydawiają złoto z worka, a srebro na szalach ważą, naymują za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padaia i kłaniaia się.

7. Noszą go na ramieniu, dzwigaią * go, i stawiają go na mieyscu iego. I stoi, a z mieysca swego się nie ruszy; ieżli kto zawoła do niego, nie ozywa się, ani go z utrapienia iego wybawia. * Ier. 10, 5.

8. Pamiętajcież na to, a wsty-dajcie się; przypuśćcie to do serca, o przestępnicy!

9. Wspomnicie sobie na rzeczy pier-wsze, które się działy od wieku; bom Iá Bóg, a nie-masz żadnego Boga więcęcy, i nie-masz mnie podobnego;

10. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się ieszcze nie stało; rzekęli co, rada moia * ostoi się, i wszystkę wołą moię uczynię.

* Ps. 33, 11. Prz 19, 21. r. 21, 30.

Zyd. 6, 17.

11. Który zawołam od wschodu słońca ptaka, z ziemi dalekię tego, któryby wykonał radę moię. Rze-kłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Słuchajcie mię, wy upor-nego serca, którzy iesteście dalekimi od sprawiedliwości.

13. Sprawię, że się przybliży spra-wiedliwość moia, nie póydzie w dlu-gą, a zbawienie moie nie omieszka; bo polożę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moię.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1—5. II. i przyczyny tego 6—15.

Zstąp, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siądź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldejska!

bo cię nie będą więcéy nazywać kochanka, i roskosznica.

2. Weźmi żarna, a miel mąkę; odkryj warkocze swoje, obnaż nogi, odkryj gołonie, brni przez rzekę.

3. Odkryta będzie nagość twoia, a hańba twoja widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. * Nah 3, 5

4. To mówi odkupiciel nasz, imię tego Pan zastępów, Święty Izraelski.

5. Siedz milcząc, a wnidz do ciemności, córko Chaldeyska! bo cię więcéy nie będą nazywać Panią królestw.

II. 6. Rozgniewałem się był na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje, a dałem je w ręce twoje; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starce obciążałaś iarzem twoim bardzo,

7. Irzekałaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywozдила na pamięć dokończenie tego.

* Obiaw. 1, 87.

8. Przetoż słuchaj tego teraz, roskosznico! (która mieszkasz bezpiecznie, a mówisz w sercu swém: Jam iest, a niemasz oprócz mnie innéy, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa.)

9. Ze to oboje przyidzie na cię * nagle dnia iednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypadnie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich.

* Iz. 51, 19.

10. Bo ufasz w złości twoiéy, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoja i umiejętność twoja, ta cię przewrotną uczyniła, abyś mówiła w sercu swém: Jam iest, a niemasz oprócz mnie innéy.

11. Dla tego przyidzie na cię złe, którego wyidcia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, której nie będziesz mogła zhyć; a przyidzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz.

12. Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, którymiś się parała od młodości twoiéy, aza-byś co sobie mogła pomoc, albo się śnaż czém zinoćnić.

13. Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechayże teraz staną praktykarze, którzy się przypatrnią gwiazdom,

którzy dawaią znać, co ma bydź każdego miesiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyiść na cię.

14. Oto, są iako plewa; ogień popali je, nie wybawią ani duszy swéy z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim.

15. Takci się stanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twoiéy; każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Występki Izraelskie 1-8 II Dla miłosierdzia swego obiecuje im wybawienie z niewoli Babilońskiéy 9-15. III. Napomina ich do przestrzegania praw swoich 15-19. IV. do wyidcia z Babilonu 20-22.

Słuchaycie tego, domie Jakubów! którzy się nazywacie imieniem Izraelowém, a poszliście z wód Iudskich; którzy przysięgacie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w sprawiedliwości; * Izai. 29, 13.

2. Aczkolwiek od miasta świętego mianuiecie się, a na Bogu Izraelskim spolegacie, Pan zastępów imię iego.

3. Pierwszy rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło, i com ogłaszał, nagle czynił, i przychodziło.

4. Wiedzialem, żeś ty * twardy, a szyja twoja żyła żelazną, a czoło twoje miedziane.

* 2 Moy. 32, 9. r. 33, 3. 5 Moy. 9, 13. r. 31, 27.

5. Przetoż oznaymialem ci z dawna; pierwéy niż się co stało, ogłaszałem, byś śnaż nie rzekł: Bałwan mój uczynił to, a obraz mój albo ulanie moje rozkazało to.

6. Słycałeś o tém, poyrzyże na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz już ogłaszam nowe i tajemne rzeczy, i o którycheś nie wiedział.

7. Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którycheś przed tym dniem nic nie słycał, byś śnaż nie rzekł: Otom wiedział o tém.

8. Owszem aniś słycał, aniś wie-

dział, ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wystąpisz, a że przestępcą będziesz zaraz z żywota matki twojej.

II. 9. Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moją, a dla chwały mojej zahamuję gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

10. Oto, wypławię cię, ale nie iako srebro; przebiorę cię w piecu utrapienia.

11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo iakożby miało bydź splugawione imię moje! Zaiste chwały mojej nie dam innemu. * Izai 42, 8

12. Słuchaj mię, Iakubie i Izraelu, wezwany mój! Iam iest, Iam pierwszy, Iam i ostateczny.

* Iz 41, 4. r 43, 10 r. 44, 6

Objaw 1, 17. r. 22, 13.

13. A ręka moja założyła ziemię, i prawica moja piędźią * rozmierzyła niebiosą; zawolałem ich, a zaraz stanęły. * Izai 40, 12.

14. Zbierzcie się wszyscy, a słuchajcie. Któż z nich to odpowiedział: Pan umiłował go, on wykona wolę jego nad Babilonem, a ramię jego przeciw Chaldecyzykom!

15. Iam, Iam mówił; przetoż wezwę go, przywiodę go, a poszczęści mu się droga jego.

III. 16. Przybliżcie się do mnie, a słuchajcie tego: Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panujący Pan posłał * mię, i duch jego. * 2 Piotr. 1, 21.

17. Tak mówi Pan, odkupiciel twój, Święty Izraelski: Iam Pan, Bóg twój, który cię uczę, abys postępował; a prowadzę cię drogą, po której chodzić masz.

18. Obyżś był pilnował * przykazania mego! byłby iako rzeka pokój twój, a sprawiedliwość twoja iako waly morskie; * Ps 81, 14

19. A nasienie twoje byłoby iako piasek, * a plód żywota twego iako drzastwo jego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię jego przed obliczem moim. * 1 Moy 22, 17

IV. 20. Wynidziecie * z Babilonu, ucieczcie od Chaldecyzyków; głosem

to rozślawiacie, rozgłaszajcie to roznaszajcie to aż do kończyn ziemi; mówcie: Pan odkupił * sługę swego Iakuba.

* Objaw. 18, 4 ** 2 Moy 19, 4-6

21. Nie upragną, gdy ie przez pustynie powiedzie; wody * z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody.

* 2 M 17, 6 4 M. 20, 11.

22. Niemasz pokoiu niepobożnym, mówi Pan. * Izai 57, 21.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Powołanie Proroka 1-3 II Nie wdzięczność ludu 4-6 III. Sposób przyszłego odkupienia 7-13 IV Rozmnożenie kościoła Bożego 14-23. V. Pomsta nad nieprzyjaciół 24-26.

Słuchajcie mię wyspy, a narodo- wie dalecy pilnujcie! Pan zaraz z żywota wezwał * mię, zaraz z żywota matki mojej uczynił wzmiankę imienia mego; * Zyd. 5, 4. 5.

2. I uczynił usta moje iako miecz ostry, w cieniu ręki swęj zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do saydaku swego zchowal mię;

3. I rzekł mi: Sługaś * ty mój, w Izraelu tobą się chlubić będę.

* Izai 42, 1. r 51, 16.

II. 4. A Iam rzekł: Nadarum pracował, próżnom i daremnie zniszczył siłę moją; wszakże sąd mój iest u Pana, a praca moja u Boga mego.

5. A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Iakuba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym iednak będę przed oczyma Pańskimi; albowiem Bóg mój iest siłą moją.)

6. I rzekł: Maloby mi to było, abys mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Iakubowych, i ku nawróceniu * ostatnich z Izraela; przetoż dalem cię za światłość ** Poganom; abys był zbawieniem moim aż do kończyn ziemi.

* Izai. 10, 21. ** r. 42, 6 Dzie 13, 47.

III. 7. Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelów, Święty jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narodo wie, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstaną, a Kró-
k

żęta kłaniać ci się będą dla Pana, który jest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obral.

8. Tak mówi Pan: Czasu przyemnego * wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nad to strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abys utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszone; * 2 Kor. 6, 2

9. Abys mówił więźniom: Wynidźcie; a * tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podłe dróg paść się będą, a po wszystkich mieyscach wysokich będą pastwiska ich.

* Izai. 42, 7. Luk. 4, 18.

10. Nie będą łaknąć, * ani pragnąć, i nie uderzy na nie gorącość, ani słuchce; bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi je, i podle żrzódół wód powiedzie je. * Iz 84, 21 Obiaw. 7, 16

11. Nad to sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moje będą podwyższone.

12. Oto, ci z daleka * przydą, a oto, drudzy z ziemi Synim.

* Izai 60, 4. Matt 8, 11

13. Spiewaycie * niebiosu, rozraduy się ziemi, i głośno zabrzmicie góry! albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi swoimi zmiłował się.

* Izai 44, 23.

IV. 14. Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię.

15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowiatka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one * zapomniały, wszakże ja ciebie nie zapomnę.

* Ps 27, 10.

16. Oto, na dłoniach swoich wyrzowałam cię; mury twoie zawždy są przedemną.

17. Pośpieszą się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy się burzyli i kazili, odcydną od ciebie.

18. Podnieś w około * oczu swych, a obucz; ci wszyscy zgromadziwszy się przydą do ciebie. Zwyję ja, mówi Pan, żetymi wszystkimi jako ochędoństwem przydzieiesz się, i obłożysz się nimi jako oblubienica;

* Iz 60, 4.

19. Przeto że pustynie twoie, i spustoszone mieysca twoie, i ziemia zbu-

zrenia twego teraz będą ciasne dla obywatelów, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożyrali,

20. Tak, że rzeką w uszy twoje synowie sieroctwa twego: Ciasne mi jest to mieysce; ustąpże mi, abym mieszkać mógł.

21. I rzeczesz w sercu twém: Któż mi tych napłodził! bom ja była osierociła, i samotna, wygnanam była, i tulalam się; któż wždy te odchowal! Otom ja tylko sama pozostała była, gdzież ci byli!

22. Tak mówi panniący Pan: Oto, wzniosę na narody rękę moię, a do ludzi podniosę chorągiew moię, aby przynieśli syny twoie na rękę, i córki twoie aby na ramionach przynieszone były.

23. I będą Królowie piastunami twoimi, a Księżny ich mankami twemi; twarzą ku ziemi kłaniaćci się będą, i proch nóg twoich lizać * będą; a dowiesz się, że ja Pan, a iż nie bywaią zawstyżeni, którzy na ** mię oczekiwaią.

* Ps 72, 9 ** Ps. 22, 5 6 32, 10 125, 1.

V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odjęta będzie! Izali poimany lud sprawiedliwego wybawiony będzie!

25. Owszem tak mówi Pan: I poimany lud mocarzowi odjęty będzie, i korzyść okrutnikowi wydartą będzie; albowiem przeciwnikowi twemu ja się zprzeciwę, a syny, twoie ja wyswobodzę.

26. I tych, którzy cię spustoszą, własnem ich ciałem nakarmię, a krwią swoią jako moszczem * upią się. I pozna wszelkie ciało, że ja Pan, zbawiciel twój, i odkupiciel twój, mocny Jakubów.

* Obiaw. 16, 6. Izai 43, 14.

ROZDZIAŁ L.

I. Przyczyny, dla których zawiedziony w niewolę do Babilonu lud Izraelski 1—3. II Dary Proroka, a w nim Chrystusa Pana do odprawowania urzędu 4—9. III. Naponnienie do ufności w Boga i pomsta nad nieprzyjacioly 10. 11.

Tak mówi Pan: Gdzie jest list rozwodny matki waszcy, którym

ią wolno puścić! albo kto jest z po-
życzałników moich, któremu was
zaprzedał! Otoście nieprawościami
swoimi sami siebie zaprzedałi, a dla
przestępstw waszych wolno puszczo-
na jest matka wasza.

2. Przeczcie, gdy przychodzę, nie-
masz nikogo! a gdy wołam, nikt się
nie ozywa! Izali tak * jest ukrócona
ręka moja, aby nie mogła odkupić?
Izali nie masz we mnie mocy ku wyba-
wieniu! Oto, fukiem moim osuszam
** morze, obracam rzeki w pustynie,
tak iż zśmierdną ryby ich dla niedo-
statku wody, i zdychają od pragnienia.
* 4Moy 11, 23 Izai. 59, 1. ** 2Moy. 14, 21.
Ioz 3, 16 Ps. 89, 10. Ps 104, 6, 7.
Ps 114, 3. Matt 8, 26.

3. Obloczę niebiosa w ciemności,
a wór damam za odzienie ich.

II. 4. Panujący Pan dal mi język
umiejętny, abym umiał czasu przy-
godnego mówić słowo * upracowa-
nemu. Budzi mię na każdy zaranek,
pobudza uszy moje, abym słuchał tak
iako uczący się pilnie.

* Matt 17, 28. 29

5. Panujący Pan otwiera mi uszy,
a ja się nie * zprzeciwiam, ani się
na wstecz wracam.

* Ian 14, 31. Filip 2, 8

6. Ciała mego nadstawiam bliźcym,
* a policzków moich tym, którzy
mię targają; twarzy moiéy nie za-
krywa od obelżenia i plwania.

* Matt. 26, 27. r. 27, 26.

7. Bo panujący Pan wspomaga mię;
przełoż nie bywam pohańbiony. Dla
tego postawiłem twarz moję iako
krzemień, gdyż wiem, że pohańbio-
ny nie będę.

8. Bliskość jest ten, który mię *
usprawiedliwia. Któż się sprzeczać
będzie ze mną! Stańmy spolem; kto
ma prawo ze mną, niech przystąpi
ku mnie.

* Rzym. 8, 31.

9. Oto, panujący Pan pomagać mi
będzie; któż jest, coby mię potępił?
Oto, wszyscy takowi iako odzienie
zwiotszeią, a mól * zgrzyzie ie.

* Iz. 51, 8.

III. 10. Kto jest między wami bo-
iący się Pana, posłuchaj głosu sługi
iego; kto jest, co chodzi w ciemno-

ściach a niema światłości, ufaj w
imieniu Pańskim, a polegaj na Bo-
gu swoim.

11. Oto, wy wszyscy, którzy roz-
niecacie ogień a przepasuiecie się
iskrami, chodźcie w światłości ognia
waszego, i w iskrach, któreście roz-
niecili; z ręki moiéy wam się to sta-
nie, że w boleści leżeć będziecie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Utwierdzenie ludu Bożego w nadziei
1—8. II. Modlitwa o wybawienie 9—11
III. Odpowiedź na nią 12—23.

Słuchajcie mię, którzy naśladowacie
sprawiedliwości, którzy szukacie Pa-
na. Poyrzycie na skalę, z której-
ście wycięci, i na głębokość dołu,
zkaądście wykopani.

2. Poyrzycie na Abrahama, oycę
waszego, i na Sarę, która was pro-
dziła, żem go iedynego * wezwał, i po-
błogosławiłem mu, a rozmnożyłem go.

* 1Moy 12, 1. Dzie 7, 3. Zyd 11, 8.

3. Gdyż pociesz Pan Syon, pocie-
szy wszystkie pustynie iego, a uczyni
puszczą iego bardzo roskoszną, a pu-
stynią iego iako ogród Pański, radość
i wesele znajdzie się w nim, dzięk-
czynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnujcie mię, ludu mój i rodzi-
no moja! nadstawcie mi uszu; bo za-
kon odemnie wynidzie, a sąd mój za
światłość narodom wystawię.

5. Blisko jest sprawiedliwość moja,
wynidzie zbawienie moje, a ramiona
moie narody sądzić będą. Na mię
wyspy oczekiwaia, a po ramieniu
moim tęsknią.

6. Podnieście ku niebu oczy wa-
sze, a poyrzycie na ziemię na dół.
Niebiosa * iako dym zniszczeią, a
ziemia iako odzienie zwiotszeie, i
obywatele iéy iako ona zaginą; ale
zbawienie moje na wieki będzie, a
sprawiedliwość moja nie ustanie.

* Ps. 102, 27. Matt 24, 35. Mark 13, 31.

Luk. 21, 33. Zyd 1, 10. 11. 2Piotr 3, 11.

7. Słuchajcie mię, którzy znacie
sprawiedliwość, ludu, w którego *
sercu jest zakon mój! Nie bójcie
się ** urągania ludzkiego, a sromo-
cienia ich nie lękajcie się.

* Ps. 37, 31. ** Matt. 10, 28.

8. Albowiem ie mól iako szatę pórże, a robak ie iako wełnę pogryzie; ale sprawiedliwość moia na wieki będzie, a zbawienie moje od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się iako za dni dawnych, i za rodzałów przeszłych! Izaliś nie ty iest, któres zagładziło Egipt, i zraniło smoka?

10. Izaliś nie ty iest, któres wysuszyło * morze, wody przepaści wielkiéy? któres obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni?
* Ps 74, 13

11. A tak ci, które odkupił Pan, niech się nawróca, i przyjdą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne * niech będzie nad głową ich; wesela i radości niech dostapia, a niech uciecze smutek i wzdychanie.
* Iz. 35, 10

III. 12. Ia, Iam iest pocieszyciel wasz. Któzes ty, że się boisz człowieka * śmiertelnego, i syna człowieczego trawie ** podobnego?
* Ps 118, 6 ** Izai 40, 6 Ps. 103, 15
1 Piotr. 1, 24.

13. Że zapominasz na Pana stwórcyziela swego, który rozciągnął niebiosa, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuje, aby zatracal! Ale gdzież iest ta popędliwość trapiącego?
* Ps. 104, 2. Iz. 40, 22

14. Pośpieszy się, aby więzien był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał iaki niedostatek chleba swego.

15. Ia zaiste iestem Pan, Bóg twój, który rodziłam * morze, tak że szumią wały iego; Pan zastępów iest imię moje.
* Ier. 31, 35.

16. Iam włożył słowa moje * w usta twoje, a cieniem ręki moiéy zakryłem cię, abyś szczepił niebiosa, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś iest lud mój.
* Izai 49, 2. 3.

17. Ocuć się, ocuć * się, powstań Ieruzalemie! któres pilo z ręki Pańskiey kubek zapalczywości iego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnéy wypiloś i wysącyłoś. * Izai. 52, 1.

18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie uiał za rękę iego ze wszystkich synów, które wychowało.

19. Dwie rzeczy są, które cię * potkały: (któż się ciebie użalił! Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy!
* Izai 47, 9.

20. Synowie twoi pomdławszy leżeli na rogach wszystkich ulic, iako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiey, gromienia Boga twego.

21. A przetoż słuchay teraz tego utrapiona i piiana, ale nie winem!

22. Tak mówi Pan twój, Pan i Bóg twój, który się zastawia za lud swój: Oto, biorę z ręki twoiéy kubek trucizny śmiertelnéy, i drożdże kubka popędliwości moiéy; nie będziesz wzięcy pic z niego;

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twoiéy: Nachyl się, niech przez cię przydziemy; a tyś pokładało iako ziemię grzbiet swój, i iako ulice przechodzącym.

ROZDZIAŁ LII.

I Napomnienie Żydów, którzy mieli być poimani, do ochotnego wyjścia z Babilonu 1—6 II. Sposób tego wyjścia 7—12. III Proroctwo o sławie Chrystusowéy 13—15

Ocuć * się, ocuć się; oblecz się w moc twoię, Syonie! oblecz się w szatę ochędostwa twego, o Ieruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezany i nieczysty.
* Izai. 51, 17.

2. Otrząśni się z prochu, powstań, siadź, Ieruzalemie! dobądź się z oków szyi swoiéy, o poimana córko Syonska.

3. Tak zaiste Pan mówi: Darmoście się zaprzekali; przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panujący Pan: Do Egiptu wstąpił * lud mój przed tym, aby tam pielgrzymował; ale Assyryczyk bez przyczyny go trapi.
* 1 Moy. 46, 6.

5. A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud mój darmo iest

poimany, a ci którzy panują nad nim, do wzdychania go przywodzą, mówi Pan; nad to ustawicznie każdego dnia imię moje * bluźnione bywa.

* Ezech. 36, 20 Rzym. 2, 24.

6. Przetoż pozna lud mój imię moje; przetoż pozna, mówię, dnia onego, żeim Ia iest ten, który mówię; otom Ia przytomny.

II. 7. O iako piękne są * na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój tego, co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syon: Bóg twój króluje! * Nah. 4, 15. Rzym 10, 15

8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a spolem wykrzykać będą; bo okiem w oko uyrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie.

9. Wykrzykajcie a śpiewajcie spolem, pustynie Ieruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Ieruzalem.

10. Wysmuknął Pan ramię świętobliwości swojej przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny ** ziemi zbawienie Boga naszego.

* Ps. 98, 2. ** Luk. 3, 6

11. Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie * z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wynidźcie z pośrodku iego; oczyszćcie się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie.

* Ier. 50, 8. r. 51, 6. 2 Kor. 6, 17. Obiaw. 18, 4.

12. Bo nie z trzaskiem wynidźcie, ani uciekając pódzicie; pódzcie zaiste Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

III. 13. Oto, się szczęśliwie powiedzie słudze menu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Iako wiele ich zdumieią się nad nim, że przenierzła iest nad inne ludzkie * osoba iego, a kształt iego nad syny ludzkie: * Izai 53, 3

15. Tak zasię pokropi wiele narodów, i Królowie przed nim zatulą usta swe, przeto że czego im nie * powiadano, to oglądają, a to, o czém nie słuchali, wyrozumieją.

* Rzym. 15, 21.

ROZDZIAŁ LIII.

I. Niewdzięczność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2 3. III Pokora, męka, pogrzeb, wywyższenie Pana Chrystusa 4-9. IV Pożytki uniżenia, męki i śmierci iego 10-12

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione iest? * Ian 12, 38. Rzym. 10, 16.

II. 2. Bo wyrosł iako latorosłka przed nim, a iako korzeń z ziemi suchéy, nie miając kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nic było widzieć, czemu byśmy go żądać mieli.

3. Naywzgardzeńszy był, i naypodlejszy * z ludzi, mąż boleści, a świadomy ** niemocy, i iako zakrywający twarz swojej; naywzgardzeńszy mówię, zkądęśmy go nizacz nie mieli. * Izai. 52, 14. Mark 9, 12. ** Żyd. 4, 15.

III. 4. Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy nniemali, że iest zraniony, ubity od Boga i utrapiony.

* Matt. 8, 17.

5. Lecz on zraniony iest dla * występków naszych, ztarty iest dla nieprawości naszych; każn pokoju naszego iest na nim, a sinością ** iego iesteśmy uzdrowieni.

* Rzym. 4, 25. 1 Kor. 15, 3. ** 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszyciśmy iako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony iest i utrapiony, a nie * otworzył ust swoich; iako ** baranek na zabicie wiedziony był, i iako owca przed tymi, którzy ją strzygą onieśniał, i nie otworzył *** ust swoich.

* Matt. 26, 63. r. 27, 12. Mark 14, 61. r. 15, 5. ** Dzie. 8, 32. *** Matt 26, 63.

8. Z więzienia i z sądu wyięty iest; przetoż rodzaj iego któż wypowie! Albowiem wycięty iest z ziemi żywiących, a zraniony dla przestępstwa ludu moiego;

9. Który to lud podał niezbożnym grob iego, a bogatemu śmierć iego, choć iednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona iest w usciech iego. * 1 Piotr 2, 22. 1 Ian. 3, 5.

IV. 10. Taki się Panu upodobalo zetrzeć go, i niemocą utraścić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę

swą wyrzał nasienie swoje, przedłużył dni swoich, a to, co się podoba Panu, przez rękę jego aby się szczęśliwie wykonało.

11. Z pracy duszy swéy wyrzy owoc, którym nasycon będzie. Znamomością swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie.

12. Przetóż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoię, a z przestępcami * policzon będąc, on sam grzechów wielu odniósł, i za przestępcę ** się modlił.

* Mark 15, 28 Luk 22, 37 ** Luk 23, 34

ROZDZIAŁ LIV.

1. Bóg cieszy kościół swóy, że go rozmnożył 1-3 II. oblubieńcem jego bydz 4-10. III. Sławnym go uczynic 11-12 IV. znajomością siebie samego i pokojem darować 13 V. i od nieprzyjaciół bronić chce 14-17

Spiewaj, nieplodna! która * nie rodzisz, śpiewaj głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracujesz; bo więcéy będzie synów opuszczonéy, niż synów téy, która ma męża, mówi Pan.

* Gal 4, 27.

2. Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniaj rozciągnąć; wyciągni powrozy twoie, a kolki twoie utwierdź.

3. Bo się na prawą i na lewą rozsiliesz, a nasienie twoie narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie bój się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalaj się, bo nie przydziesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twoiéy zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcéy nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoim jest stworzyciel twóy, Pan zastępów imię jego, a odkupiciel * twóy, Święty Izraelski, Bogiem wszyatkiéy ziemi zwany będzie. * Luk 1, 31 32

6. Bo cię jako żony opuszczonéy i strapionéy w duchu Pan powoła, a jako żony młodéy, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twóy.

7. Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkiem gniewie skryłem maluczko twarz swoię przed tobą; ale w miłosierdziu wieczném zlituję się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twóy.

9. Bo to jest u mnie, co przy potopie * Noego. Iakom przysiągł, że się więcéy nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takżem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię.

* 1 Moj 9, 11

10. A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały, iednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twóy miłościwy Pan.

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, w pociechy obrana! oto, Ia położę na karbunkulach kamienie twoie, a na szafirach założę cię;

12. I uczynię z kryształu okna twoie, a bramy twoie z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoie z kamienia kosztownego.

V. 13. A wszyscy synowie twoi będą wyuczeni * od Pana, i obfitość pokoju będą mieli synowie twoi.

* Jer. 31, 34 Ian. 6, 45 Zyd 8, 11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetóż się go bać nie będziesz; i od ztarcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto, nie ieden mieszkać będzie z tobą, który nie jest mój; ale ktoby mieszkając z tobą był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom Ia stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu, a wyciupającego naczynie ku robocie swoiey: Iam téż stworzył pustoszyciela, aby wytracał.

17. Zadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy ięzyk powstawaiaący przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LV.

1. Bóg do łaski zbawiennéy w Chrystusie wzywa 1-5. II. aby się nawrócili napomina 6 7 III. pożytki tego wielkie ukazuje 8-11 IV. a w tém wyswobodzeniu z niewoli Babilońskiéy otuchę czyni 12-15.

Nuż wszyscy pragnący pójǳcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pójǳcie, kupuycie a iedzcie; pójǳcie mówię, kupuycie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko.

* Ian 7, 37.

2. Przecz wy nakładacie pieniąǳe nie za chléb, a pracę swą na to, co nie nasycy? Słuchając słuchaycie mię, a iedzcie to, co iest dobrego, i niech się rozkocha w tłuściości dusza wasza.

3. Nakłońcie ucha swego, a pójǳcie do mnie; słuchaycie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzia * Dawidowe pewne wyleię na was.

* Dzie. 13, 34

4. Oto, dałem go za świadka * narodom, za wodza i za nauczyciela narodom. * Ian 18, 37. Obiaw 1, 5.

5. Oto, naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

II. 6. Szukaycie Pana, póki może bydź znaleziony; wzywycie go, póki blisko iest.

7. Niech opuści * niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawy myśli swoje, i niech się nawróci do Pana, a zmiłuię się; i do Boga naszego, gdyż iest hoynym ** w odpuszczaniu.

* Ezech 18, 23. ** 2 Moy. 34, 6. Ps 57, 11.

103, 4

III. 8. Boć zaiste myśli moje nie są iako myśli wasze, ani drogi wasze iako drogi moje, mówi Pan;

9. Ale iako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższaią drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze.

10. Bo iako zstępuje * deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcéy nie nawraca, ale napawa ziemię, a czyni ią płodną, czyni ią téż urodzayną, tak że wydawa nasienie sioiacemu, a chléb iedzącemu: * 5 Moy. 32, 2

11. Takci będzie słowo moje, które wyndzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęci mu się w tém, na co ie pośle.

IV. 12. Przetok w weselu wyndziecie, a w pokoju doprowadzeni

będziecie. Góry i pagórki * chwale przed wami głośno zaśpiewaią, a wszystkie drzewa polne rękami klasnąć będą.

* Izai 35, 1.

13. Miasto ciernia wyroście iedlina, a miasto pokrzywy wyroście mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygladzony.

ROZDZIAŁ LVI.

I. Napomina do pobożności wielkiéy, obietnice przytym czyniąc i ciesząc 1-8 II grozi nieprzyiaciomu ludu, i grzechy ich wytyka 9-12.

Tak mówi Pan: Strzeżcie sądu, a czyńcie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moje przydzie, a sprawiedliwość moja obiawiona będzie.

2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegaiąc sabbatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swéy, aby nie uczyniła nic złego.

3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystawa do Pana mówiąc: Zaiste Pan mię odłączył od ludu swego; niech téż nie mówi trzebieniec: Otom ią drzewo suche.

4. Albowiem tak mówi Pan o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabbatów moich, a obrali to, co mi się podoba, i trzymali przymierze moje:

5. Zeć im dam w domu swym i między murami moiemi miejsce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygladzone.

6. A cudzoziemce, którzyby przystali do Pana, aby mu służyli, a inilowali imię Pańskie, będąc u niego za sługi wszystkie przestrzegaiące sabbatu, aby go nie splugawili, i zachowuiące przymierze moje;

7. Te przywiodeę na górę świętobliwości moiéy, a uweselię ie w domu modlitwy moiéy; całopalenia ich i ofiary ich przyiemne będą na oltarzu moim; bo dom mój ** domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów.

* Izai. 2, 2 ** 1 Król 8, 33 31.

Matt 21, 13. Mark 11, 17. Luk 19, 46.

8. Tak mówi panuiący Pan, który

zgrupowa z rozpędzone z Izraela: le-
szcze zgrupoważę* do niego, i do zgrupowa-
dzonych jego.

* Ian 10, 16 r 11, 52 Efez. 2, 13

II. 9. Wszystkie zwierzęta* polne
przyjdzie na pożarcie, i wszystkie
zwerzęta leśne. * Ier 7, 33 r. 12, 9.

10. Stróżowie jego ślepi, wszyscy
zgoła nic nie umieją, wszyscy są
psami niemymi, nie mogą szczekać;
ospalymi są, leżą, kochaia się w
drzemaniu.

11. A są psami* obżartymi, nie
mogą się nigdy nasycić; sami się
pasąc nie umieia** nauczać. Wszy-
scy się za drogą swoją udali, każdy
za łakomstwem*** swoim z strony
swęy, mówiać: * Ier 6, 13 r 8, 10.
** Ez. 34, 2 *** Mich. 3, 11

12. Pójdzie, nabiorę wina, a upi-
emy się mocnym napoim, a będzie
nam iako dziś tak i jutro, i ieszcze
daleka obficięy.

ROZDZIAŁ LVII.

I Grzechy ludu ludzkiego 1 - 41. II.
Pomsta za nie 12. 13 III Obietnice po-
kutuiącym 13-19 IV. Obyczaje ludzi nie-
zbożnych 20, 21

Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do
serca nieprzypuszcza; i mężowie*
pobożni zchodzą, a nikt tego nie
uważa, że przed przyściem złego
sprawiedliwy zebrany bywa;

* Ps. 12, 2.

2. Ze wchodzi do pokoiu, a odpo-
czywa na łożu swoim, ktokolwiek
chodzi w uprzemości.

3. Ale wy sam przystapcie, syno-
wie czarownicy, nasienie cudzołożnika
* i wszeteczny! * Matt. 12, 39.

4. Nad kimże się cieszyicie? prze-
ciwko komuż rozdieracie gębę, i
wywieszacie ięzyk? Izali nie iesteście
synowie nierządu, nasienie kłamiwe?

5. Którzy nierząd płodzie w ga-
iach pod każdým* drzewem zielo-
ném, zabiiając syny swe przy poto-
kach, pod wysokimi skalami.

* 2 Król 16, 4. Ier 2, 20 r 3, 6. 13.

6. Między gładkim kamieniem po-
tokowym iest dział twój. Cię są, ci
losem twoim, na które też wylewasz
ofiare mokrą, a ofiarujesz ofiare śnie-
dną; i w tymże bym się ia kochał?

7. Na górze wysokiéy i wyniosięy

postawiłaś łoże twoie, a tam wstę-
puiesz ku sprawowaniu ofiar.

8. A za drzwiami i za podwoim
położyłaś pamiątkę twoię, gdyż ode-
mnie odchodząc odkrywasz się, a
wstąpiwszy rozszyrasz łoże swe, czy-
niać ie przestworniejsze, niżeli Po-
ganie; umiowałaś łoże ich, gdzie-
kolwiek mieysce upatrzysz,

9. Chodzisz i do Króla, z oleykiem
i z rozmaitemi wonnemi maszczami
twemi; posyłasz bowiem posły swe
daleko, a poniżasz się aż do grobu.

10. Mnóstwem dróg swoich spraco-
wałaś się, a nie mówisz: Dare-
mnać to. Znalazłaś pomoc ręce swo-
ięy, dla tegoś nie zemdlała.

11. Kogożeś się obawiała, i lękała,
iżes kłamała? Na mięś nie pomniała,
aniś tego przypuszcila do serca swego;
dla tegoż to żem ia milczał, a to z
dawna, nie boisz się mnie?

II. 12. Ia opowiem sprawiedliwość
twoię i sprawy twoie, któreć nic nie
pomoga.

13. Gdy zawołasz niech cię wybawi
zgraja twoia; ale wszystkie one roz-
niesie wiatr, i pochwyci marność.

III. Lecz ten, co we mnie ufa,
odziedziczy ziemię, a posiadzie górę
świętą moię.

14. Bo rzeką: Wyrównaycie,* wy-
równaycie, zgotuycie drogę, uprzę-
tnicie zawady z drogi ludu moiego.
* Izai. 40, 3 4. r. 62, 10.

15. Bo tak mówi on naydostoy-
nieyszy i naywyższy, który mieszka
w wieczności, a święte iest imię jego:
Ia, który mieszkam na wysokości na
mieyscu świętém, mieszkam i z tym,
który iest skruszonego* i unizonego
ducha, obżywiając ducha pokornych,
obżywiając serce skruszonych.

* Ps 138, 6 Izai. 66, 2.

16. Nie będę się zaiste na wieki
wadził, ani się wiecznie* gniewał;
boćby duch przed obliczem moim
zemdlał, i dusze, którem ia uczynił.

* Ps 103, 9.

17. Dla nieprawości łakomstwa
iego rozgniewałem się, a uderzyłem
go; ukryłem się, a rozgniewałem się,
przeto że odpornym będąc poszedł
drogą serca swego.

ska, aby zbawić nie mogła; a nie jest obciążone ucho iego, aby wysłuchać nie mogło.

* 4 M. 11, 23 Izai 50, 2

2. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz * przed wami, aby nie słyszał.

* Tren. 3, 44

3. Bo ręce wasze krwią są * zmażane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a język wasz nieprawość świegoce.

* Izai. 1, 15

4. Niemasz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani iest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufaia * w próżności, a mówią kłamstwo; poczynaia * ucisk, a rodzą nieprawość.

* Jer 7, 8 * Iob 15, 35. Ps. 7, 15.

5. Iaiia Bazyliszkowe wylęgli, a płótna paięczego natkali. Ktoby iadł iaiia ich, umrze, a iezli ie stłucze, wynidzie iaszczórka.

6. Płótno ich nie godzą się na szatę, ani się przyodzieia robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa iest w ręku ich.

7. Nogi ich bieżą * do zlego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnéy. Myśli ich są myśli nieprawości; spuszczenie i ztarcie iest na drogach ich.

* Przep. 1, 16 Rzym 3, 15

8. Drogi pokoioi nie znaią, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieszki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoioi.

II. 9. Dla tego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto, ciemność; na iasność, ale w ómie chodzimy.

10. Macamy ściany iako * ślepi, a macamy, iakobyśmy oczu niemieli. Potykamy się w południe iako w zinierzk; w wielkich dostatkach podobniemy unarłym.

* 5 Moy 28, 29.

11. Mruczyny wszyscy iako niedźwiedz, iako gołębicą ustawicznie stękamy; oczekiwamy na sąd, ale go niemasz; na wybawienie, ale dalekie iest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły * przestępstwa nasze przed tobą, a grzechy

nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznawamy; * Ps. 40, 13

13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw Panu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, żeśmy zmyślali i wywierali z serca swego słowa kłamliwe,

14. Tak że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przeyscia niema.

15. Owszem prawda zginęła, a ten, co odstepnie od zlego, na łup podany bywa. To widzi Pan, i nie podobą się to w oczach iego, że niemasz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że niemasz żadnego męża, aż się zdumiał, że niemasz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie * sprawiło mu ranię iego, a sprawiedliwość iego sama go podparła.

* Izai 63, 5.

17. Bo się przyobłoki * w sprawiedliwość iako w pancierz, a hełm zbawienia na głowie iego; obłoki się w odzieniu pomsty iako w szatę, a odział się zapalczywością iako płaszczem.

* Ef. 6, 17 1 Tess. 5, 8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nadgrodę nieprzyjaciolom swoim, a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy iego. Gdy przypadnie nieprzyjaciel iako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi.

VI. 20. Bo przyidzie do Syonu * odkupiciel, i do tych, którzy się odwracaią od występków w Iakubie, mówi Pan.

* Rzym. 11, 26.

21. A toć będzie przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, * który iest w tobie, i słowa * * * * * moie, którem włożył w usta twoie, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, otdąd aż na wieki.

* Ez. 36, 27. * * 5 Moy 30, 14.

ROZDZIAŁ LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkiej sławy kościoła Bożego 1—3.
II. Rozmnożenie jego 4—13. III. Dary Ducha świętego, i osobliwy rząd, który prowadzi w kościele swoim 14—22.

Powstań, obiaśni się! ponieważ przyszła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą.

2. Booto, ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wznidzie Pan, a chwała jego nad tobą widziana będzie.

3. I będą chodzić narodowie * w światłości twojej, a Królowie w iasności, która wynidzie nad tobą.

* Luk. 2, 32.

II. 4. Podnieś wokoło oczy twe, * a poyrzy; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, pójdą do ciebie; synowie twoi z daleka ** przydą, a córki twoje przy boku twoim chowane będą.

* Obiaw. 21, 24. ** Izai. 49, 22.

5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy się zdumieie i rozszerzy serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraia morska, a moc narodów przydzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryje cię, także dromedarze z Madyan i z Efy. Wszyscy ci przydą z Saby, złoto i * kadzidło przyniosą, a chwały Pańskie opowiadać będą.

* Ps 72, 10.

7. Wszystkie stada z Kedar zgromadzą się do ciebie; baraniz Nebaotu służyci będą, a ofiarowane będąc na ołtarzu moim przyjemne będą; a tak dom maiestatu mego ozdobię.

8. I rzeczesz: Którzyż to są, co się iako obłoki zlatują, i iako gołębie do okien swoich?

9. Na mięć zaiste wyspy oczekiwaia, i okręty morskie z dawna, aby przywiedli syny twoje z daleka, także srebro swoje z sobą, i złoto swoje imieniowi Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

10. I pobudują cudzoziemcy mury twoje, a Królowie ich służyci będą, gdyż w rozniewamiu * moim uderzę cię, a w upodobaniu moim zlituję się nad tobą.

* Ps. 30, 6.

11. I będą otworzone bramy * twoje ustawicznie; we dnie i w nocy nie

będą zamknięte, aby przywiedziono do ciebie moc Poganów i Królowie ich aby byli przywiedzieni.

* Obiaw. 21, 25

12. Naród ten i królestwo, któreby nie służyło, zginie; narodowie tacy mówię, do szczętu spustoszeni będą.

13. Sława Libanu do ciebie przydzie, iedlina, sosna, także bukszpan, dla ozdoby miejsca świątncy moiej, abym miejsce nóg moich uwielbił.

III. 14. Przydą także do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapili, i będą się kłaniać stopom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazowią cię miastem Pańskim, Syonem Świętego Izraelskiego.

15. Miasto tego, coś opuszczona i w nienawiści była, tak że nie było, kto by przez cię chodził, wystawię cię za dostojność wieczną, i wesele * od narodu do narodu.

* Izai. 35, 10.

16. Bo sać będziesz mleko narodów, i piersiami Królów * karmiona będziesz; i poznasz, iżem ja Pan, zbawiciel twój i odkupiciel twój, mozarz Jakubów.

* Izai 49, 23.

17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorce spokoyne, i urzędniki sprawiedliwe.

18. Nie będzie więcý slychać o drapiestwie w ziemi twojej, o zburzeniu i spustoszeniu na granicach twoich; ale ogłaszać będziesz zbawienie na murach twoich, a chwałę w bramach twoich.

19. Nie będziesz miał więcý * słońca za światłość dzienną, a iasność miesiąca nie oświeci cię; ale Pan będzie światłością twoją wieczną, a Bóg twój sławą twoją.

* Obiaw. 21, 33. r. 22, 5.

20. Nie zaydzie więcý słońce twoje, a miesiąc twój nie skryje się; bo Pan będzie wieczną światłością twoją; a tak dokonają się dni smutku twego.

21. Lud także twój, którzykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latoroślą szczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w nim był uwielbiony.

22. Naymniejszy rozmnoży * się na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. I a Pan czasu swego prędko to uczynię. * Ps. 68, 7 Ps 113, 9.

ROZDZIAŁ LXI.

I. Chrystus Pan mówi o urzędzie swoim prorockim 1—3. II. o powołaniu Poganów do kościoła swego 4—5. III. o sławie nawróconych i wierzących 6—11.

Duch panującego * Pana jest nade mną; przeto mię ** pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelią cichym. Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował poimany wyzwoleń, a więziom otworzenie ciemnicy;

* Izai. 41, 2. ** Luk. 4, 18.

2. Aby m ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkie płaczące;

3. Aby m sprawił radość płaczącym * w Syonie, a dał im ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony. * Matt. 5, 4

II. 4. Tedy pobudują * spustoszenie starodawne, pustynie stare naprawią, a odnowią miasta spustoszone, puste za wiele narodów.

* Iz. 58, 12. Ezech. 36, 34

5. Bosię stawią cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą.

III. 6. Ale wy Kapłanami Pańskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; mąiętności Poganów używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie.

* Izai. 60, 6.

7. Za dwoiakie pohańbienie i zelżywość waszę śpiewać będziecie; i działu ich, i w ziemi ich dwoiakie dziedzictwo posiadziecie; a tak wesele wieczne mieć będziecie.

8. I a Pan miłuję sąd, a mam w nieważności * łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działały się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowie z nimi.

* Przep. 15, 8. r. 21, 27.

9. I znaiome będzie między Pogany nasienie ich, a potomstwo ich w porządku narodów; wszyscy, którzy ie uyrzą, poznaią ie, że są nasieniem, któremu Pan pobłogosławił.

10. Weseląc weselić się będę w Panu, a dusza moia rozraduje się w Bogu moim; bo mię oblokł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię, iako oblubieńca ozdobnego chwałą, i iako oblubienicę ozdobioną w klenoty swoje.

11. Bo iako ziemia wydawa plód swój, a iako ogród nasienie swoje wywodzi; tak panujący Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoją przed wszystkimi narody.

ROZDZIAŁ LXII.

I. Proroctwo o przyszłej sławie kościoła Bożego 1—5. II o rządach iego 6. 7. III o obronie Bożej 8. 9. IV. i o pewnym wybawieniu wiernych 10—12.

Dla Syonu milożec nie będę, a dla Ieruzalemu nie uspokoję się, dokąd sprawiedliwość iego nie wynidzie iako iasność, a zbawienie iego iako pochodnia gorzec nie będzie.

2. I oglądaią narodowie sprawiedliwość twoię, i wszyscy Królowie sławę twoię; i nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie mianować będą.

3. I będziesz koroną ozdobną w ręce Pańskię, i koroną królestwa w ręce Boga twego.

4. Nie będą cię więcý zwać * opuszczoną, i ziemia twoja nie będzie więcý zwana spustoszoną; ale ty nazwana będziesz roskoszą moią, a ziemia twoja męzatką; bo Pan będzie miał roskosz w tobie, a ziemia twoja będzie zamężna.

* Ozeasz. 1, 10. 1 Piotr. 2, 10.

5. Albowiem iako młodzieniec panę pójmuie, tak cię sobie pomyą synowie twoi; a iako się oblubieniec weseli z oblubienicą, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twój.

II. 6. Na murach twoich, o Ieruzalem! postawię stróże, którzy przez dzień i całą noc nigdy nie umilkną. Którzy wspominać Pana, nie milczcie;

7. A nie dawajcie mu odpoczynienia, dokąd nie utwierdzi, i dokąd nie sposobu, aby Jeruzalem było sławne na ziemi.

III. 8. Przysiągł Pan przez prawicę swoją, i przez ramię mocy swojej, mówiąc: Nie podam więcej pszenicy twojej na pokarm nieprzyjaciolom twym, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował.

9. Ale ci, którzy ie zgromadzą, pożywać go, i chwalić Pana będą; a którzy ie zbierają, będą ie pić w sieniach świątyni mojej.

IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie * przez bramy! gotujcie drogę ludowi; wyrównajcie, wyrównajcie gościńce; wzbierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów.

* Izai. 40, 3. r. 57, 14.

11. Oto, Pan rozkaże obwołać aż do kończyn ziemi; powiedzcie córce * Syońskiej: Oto, zbawiciel twój idzie, oto, zapłata jego ** z nim, a dzieło jego przed nim.

* Zach. 9, 9. Matt 21, 5. Ian 12, 15.

** Izai. 35, 4. r. 40, 10.

12. I nazowią syny twoje ludem świętym, odkupionymi Pańskimi, a ciebie nazowią miastem zacnym i nie opuszczonym.

ROZDZIAŁ LXIII.

I Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem Panem o wybawieniu jego z mocy nieprzyjaciół 1—6. II. Wyznanie dobrodziejstw Bożych i grzechu ludu Izraelskiego 7—14. III. i modlitwa 15—19.

Któż to jest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bosra? Ten przyozdobiony szatą swoją, postępujący w wielkości mocy swojej? Iam jest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia.

2. Przecze jest czerwone * odzienie twoje? a szaty twoje iako tego, który tłoczy w prasie? * Obiaw. 19, 13.

3. Prasę tłoczyłem Ia sam, a nikt z ludu nie był zemną; Ia mówię tłoczyłem nieprzyjacioly w gniewie swym, i podeptałem ie w popędliwości mojej, aż przyskała krew mo-

carzów ich na szaty moje; a tak wszystko odzienie moje spluskałem.

4. Albowiem dzień * pomsty był w sercu moim, a rok ** odkupionych moich przyszedł.

* Iz. 34, 8. ** Iz. 64, 2.

5. Lecz gdym widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo nie było, coby mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło * ramię moje, a popędliwość moia, ta mię podparła. * Izai. 59, 16.

6. I podeptałem narody w gniewie swym, a opoilem ie w zapalczywości mojej, i uderzyłem o ziemię mocarze ich.

II. 7. Miłosierdzia Pańskie wspominać będę, i chwały Pańskie za wszystko, cokolwiek nam uczynił Pan, i hojność dóbr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich.

8. Bo rzekł: Wzdyc są ludem moim, są synami, nie przeniewierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem.

9. We wszelakiem uciśnieniu ich i on był uciśniony; ale Anioł oblicza jego wybawił ie. Zmiłości * swy, i z litości swojej on sam odkupił ie, piastował ** ie i, nosił ie po wszystkie dni wieków.

* 5 Moy. 7, 7. 8. ** 2 Moy. 19, 4.

5 Moy. 32, 11. 12. Iz. 40, 11. Ps 46, 4.

10. Ale oni odpornymi * byli, i zasmucali Ducha jego świętego; dla tego obrócił się im w nieprzyjaciela, a sam walczył przeciwko nim.

* 2 Moy. 15, 24. 4 Moy. 14, 11. Ps. 78, 57.

Ps 95, 9.

11. I wspomniał sobie lud jego na dni starodawne, i na Moyżesza, mówiąc: Gdzież iest ten, który ie wywiódł * z morza z pasterzem trzody swojej? Gdzież iest ten, który położył w pośrodku jego Ducha swego świętego? * 2 Moy. 14, 30.

12. Który ie wiódł po prawicy Moyżeszowej ramieniem wielmożności swojej? który rozdzielił * wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? * 2 Moy. 14, 27.

13. Który ie przyprowadził przez przepaści, iako konia po puszczy, a nie szwankowali?

14. Iako gdy bydlę na dół zstępnie: tak Duch Pański z wolna prowadził z nich każdego; takież wiódł lud swój, abys sobie uczynił imię sławne. * Ps. 106, 8

III. 15. Poyrzyże * z nieba, a obacz z nieszkania świętobliwości twoięy, i ozdoby twoięy. Gdzież iest gorliwość twoia, i wielka siła twoia? Gdzie wzruszenie wnętrności twoich, i lietości twoich! Przedemnąż zawściągnięone będą!

* 5 Moy. 26, 15. Ps 80, 15

16. Tyś zaiste * oyciec nasz; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! oyciec nasz, odkupiciel ** nasz; toć iest od wieku imię twoie.

* Iz 64, 8. ** Iz. 43, 14

17. Przeczēs nam, Panie! dopuścił błądzić z dróg twoich? przeczżeś zatwardził serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróćże się dla slug twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego.

18. Na mały czas posiadł ziemię lud świętobliwości twoięy; nieprzyjaciele nasi podeptali świątnięc twoię.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdy nie panował, ani wzywano imienia twego nad nimi.

ROZDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1—2. II. Przypominanie mocy Bożey 3 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6—12.

Obyś rozdarł niebiosą, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozplynęły!

2. (Iako od goraiącego ognia, ognia roztopiającego, woda wre,) abyś oznajmił imię * twoie nieprzyjaciolom twoim, a żeby się od oblicza twego narodowie zatrwożyli. * Ps. 83, 19.

II. 3. Iako gdyś czynił dziwy, * którycheśmy się nie spodziewali; zstąpiłeś, a od oblicza twego góry się rozplywały. * Ps 31, 20. 1 Kor. 2, 9.

4. Czego od wieków nie slychano, ani to do uszu przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekiwano.

III. 5. Zabiczałeś weselącemu się i czyniącemu sprawiedliwość, i tym,

którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otoś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy;

IV. 6. Aczkolwiek iesteśmy iako nieczysty my wszyscy, i iako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy * iako list, a nieprawości nasze iako wiatr unoszą nas. * Ps 90, 5. 6.

7. Nad to niemasz, ktoby wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynamnię teraz, gdyś zakrył twarz swoię przed nami, a sprawileś, abyśmy niszczeni dla nieprawości naszych.

8. Ale teraz, o Panie! tyś iest oyciec * nasz, myśmy glina, a tyś twórca nasz; a takieśmy wszyscy dziełem ręki twoięy. * Izai. 63, 16.

9. Nie gnieway się, * Panie! tak bardzo, a nie na wieki pomni nieprawości naszey; oto weyrzy proszę, myśmy wszyscy ludem twoim.

* Ps 79, 8

10. Miasta * świętobliwości twoięy obrócone są w pustynią, Syon w pustynią, a Ieruzalem w spustoszenie obrócone. * Ps 79, 1.

11. Dom świętobliwości naszey i ozdoby naszey, w którym cię chwaliłi oycowie nasi, ogniem iest spalony, i wszystkie naykosztowniejsze rzeczy nasze obróciły się w pustki.

12. Izali nad tém zatrzymasz się Panie? izali milczeć * a nas tak bardzo trapić będziesz! * Ps. 83, 2. Ps 109, 1.

ROZDZIAŁ LXV.

I. Proroctwo o powołaniu Poganów 1. II. Narzekanie Boże na lud Żydowski 2—7. III. Obietnica o zachowaniu ostatków 8—10. IV. Przestrożka balwochwalcom 11. 12. V. pocieszenie wierzących 13—25.

Obiawilem się * tym, którzy się o mnie nie pytali; znalezionym iest od tych, którzy mnie nie szukali; do narodu ** który się nie nazywał imieniem moiēm, rzeklem: Otom ja! otom ja! * Rzym. 10, 20. ** Rzym. 9, 24. Efez. 2, 12. 13.

II. 2. Rozciągałem * ręce moie na każdy dzień do ludu upornego, który

ohodzi drogą nie dobrą za myślami swemi; *Przyp. 1, 24. Iz. 50, 2

3. Do ludu, który mię iawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiarując w ogrodach, a kadząc na ceglach;

4. Którzy siadają przy grobach, a przy balwanach swoich nocują; którzy iedzą świnie mięso, i polewkę obrzydłą z naczynia swego,

5. Mówiąc: Odstąp precz, nie przystępuj do mnie; bom jest świętobliwszy niżeli ty. Cię są dymem w nozdrzach moich, i ogniem palającym przez cały dzień.

6. Oto, zapisano * to przedemną: Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich, * 5 Moy. 32, 34. 1er. 17, 1.

7. Nieprawości wasze, także i nieprawości oyców waszych, mówi Pan, którzy kadzili po górach, a na pagórkach hańbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich.

III. 8. Tak mówi Pan: Iako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłby: nie psuj go, bo błogosławięństwo jest w nim, tak i ja uczynię dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię.

9. Bo wywiodę z Iakuba nasienie, a z ludy dzierzawcę gór moich; i posiedzą * ią wybrani moi, a służy moi tam mieszkać będą. *Ps. 37, 29.

10. A Saron będzie na pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu moiego, którzy mię szukali. * 1 Kron. 27, 29.

IV. 11. Ale was, którzyście opuścili Pana, którzy zapominacie na górę świętobliwości mojej, którzy gotujecie temu wojsku stół, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary;

12. Was mówię, policzę pod miecz, tak że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przetoż zem * wołał, a nie ozwalście mi się, mówiłem, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego jest przed oczyma moimi, a czegom ja nie chciał, ** obieraliście.

* Przyp. 1, 24. Izai 66, 4. 1er. 7, 13. r. 11, 7. ** 1er. 35, 14.

V. 13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, służy moi ieść będą, a wyłaknąć będziecie; oto, służy moi picć będą, a wy pragnąć będziecie;

oto, służy moi weselić się będą, a wy zawstydzeni będziecie.

14. Oto, służy moi wykrzykać będą od radości serdecznej, a wy będziecie wolać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie.

15. I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomordnie panujący Pan, a służy swe nazowie innem imieniem.

16. Ten, który sobie będzie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez * Boga prawdziwego; w zapomnienie zaiste przyjdą te uciski pierwsze, a będą zakryte od oczu moich.

* 5 Moy. 6, 13 r 10, 20. Ps. 63, 12.

17. Albowiem oto ja tworzę niebiosy * nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani ** wstąpią na serce.

* 2 Piotr 3, 13. Obiaw. 21, 1. ** Izai 43, 18.

18. Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego, co ja stworzę; bo oto, ja stworzę Ieruzalem na radość, a lud jego na wesele.

19. I rozradnię * się w Ieruzalemie, a weselić się będą w ludu moim; a nie będzie słychać w nim głosu ** płaczu i głosu narzekania.

* 1er 32, 41. ** Obiaw 21, 4.

20. Nie będzie tam wzięty nikogo w wieku dziecińskim, ani starca, któryby nie dopelniał dni swoich; bo dziecię we stu leciech umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przeklęty będzie.

21. Pobudnią téż domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą téż winnic, a będą ieść owoce ich.

22. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szcześcić, aby inny iadł; bo dni ludu moiego będą iako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą wybrani moi.

23. Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi.

24. Nad to stanie się, że pierwszy

niż * zawołają, Ia się ozwę; ieszcze mówić będą, a Ia wysłucham.

* Ps. 32, 5. Ps. 34, 16. Ps 50, 15. Izai 58, 9

25. Wilk z barankiem paść się będą spolem; lew iako wół plewy ieść będzie, a węzowi proch będzie chlebem iego; nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiey górze świętęy moięy, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI.

I. Bóg gromi lud swój z obludy 1—3 II. pomstą im grozi 4 III. wierzące cieszy 5—14. IV. Balwochwalcom przegraza 15—17 V. obiecuie rozmnozenie ostatnich Izraelskich, i powołanie Poganów 18—24.

Tak mówi Pan! Niebo iest stolica * moia, a ziemia podnożkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbuduiecie? albo gdzie będzie mieysce odpocznienia mego?

* 1 Król 8, 27. 2 Kron 6, 18. Dzie. 7, 49. r. 17, 24

2. Bo to wszystko ręka moia uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi Pan. Wszakże Ia na tego patrzę, który iest utrapionego i skruszonego * ducha, a który drzy na słowo moje.

* Ps 34, 19. Ps. 51, 19. Ps 138, 6. Izai. 57, 15.

3. Inaczey ten, kto zabiaa wolu na ofiarę, iakoby zabił człowieka; kto zabiaa na ofiarę bydłatko, iakoby psa ściał; kto ofiaruie ofiarę suchą, iakoby krew swinią ofiarował; kto kadzi kadzidłem, iakoby balwanowi błogosławił. A iako oni sobie obrali drogi swoje, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich;

II. 4. Tak i Ia obiorę za wynalaski ich, a to, czego się boia, przywiodę na nie, przeto że gdym * wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złego iest przed oczyma moiemi, a to, czegom nie chciał, obierali.

* 1 Król 17, 14. Przyp. 1, 24. Izai 65, 12. Ier. 7, 13. r. 41, 7. r 25, 4. r. 35, 14.

III. 5. Słuchajcie słowa Pańskiego, wy, którzy drzycie na słowo iego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiający was dla imienia mego mówią: Niesh się okaże sława * Pańska.

Okażec się zaiste ku pociesze waszëy; ale oni pohańbieni będą. * Izai. 5, 19

6. Głos grzototu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawiajacego zapłatę nieprzyiaciom swoim.

7. Pierwëy niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwëy niż ia ogarnęła boleść, porodziła męszczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możesz to bydź, aby ziemia narodziła ludu za ieden dzień? Izali naród spłodzony bywa iednym razem? Ale Syon ledwie poczał pracować ku porodzeniu, alic porodził syny swe.

9. Cóżbym Ia, który otwieram żywot, rodić niemiał? mówi Pan. Cóżbym Ia, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twój.

10. Weselcie się z Ieruzalemu a radujecie się w nim wszyscy, którzy go miłujecie. Weselcie się z nim wielce, wszyscy, którzyściekolwiek płakali nad nim,

11. Przeto że sać będziecie, i sycić się pierściami pociech iego; sać będziecie, i roskoszami oplywać w iasności chwały iego.

12. Bo tak mówi Pan: Oto, Ia obrócę na nie pokóy iako rzekę, a sławę narodów iako strumień zalewający, i będziecie sać; na rękę * noszeni, i na kolanach roskosznie piastowani będziecie. * Izai 60, 4.

13. Iako ten, którego cieszy matka iego, tak Ia was cieszyć będę; a tak w Ieruzalemie uciechy miewać będziecie.

14. Uyrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze iako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach iego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyiaciom swoim.

IV. 15. Bo oto, Pan w ogniu * przydzie, a poczworne iego iako wicher, aby wylał gniew swój w popędliwości, a laianie swoje w płomieniu ognia. * Ps. 50, 3.

16. Pan, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swój

wszelkie ciało, a pobitych od Pana wiele będzie.

17. I ci, którzy się poświęcają i oczyszczaią w ogrodach, ieden za drugim iawnie; którzy iedzą mięso świnie, i inną obrzydłość, i myszy, koniec także wezmą, mówi Pan.

V. 18. Albowiem ja znam sprawy ich, i myśli ich; i przydzie ten czas, że zgramadzę * wszystkie narody i języki, i przydą a oglądają chwałę moją. * Obiaw. 7, 9.

19. I położę na nich znak, a poślę z tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Iawanu, na wyspy dalekie, które nic o mnie nie * słycały, i nie widziały chwały mojej; i będą opowiadały chwałę moją między narody.

* Izai 65, 1

20. I przywiodą wszystkę bracią waszą ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na za-

wodnikach, na górę świętobliwości mojej do Ieruzalemu, mówi Pan, tak iako przynoszą synowie Izraelscy dar w naczyniu czystém do domu Pańskiego.

21. I z tych też nabiorę * Kapłanów i Lewitów, mówi Pan.

* 2 Moy 19, 6. Izai 61, 6. 1 Piotr. 2, 9. Obiaw. 1, 6.

22. Bo iako te * niebiosa nowe, i ta ziemia nowa, którą ja uczynię, stanie przedemną, mówi Pan, tak stanie nasienie wasze i imię wasze.

23. I stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabbatu do sabbatu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moją, mówi Pan.

24. I wynidą a oglądają trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak ich nie * zdechnie, a ogień ** ich nie zagaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiemu ciału.

* Mark. 9, 44. ** Matt 3, 12.

Proroctwo Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I Rodzaj Jeremiasza Proroka 1 II Powołanie jego 2—5. III Iako się wymawiał 6. IV. Potwierdza go Pan 7—10. V. Pomstę opowiada nad Iudą 11—16. VI. Znowu Proroka potwierdza 17—19.

Słowa Ieremiasza, syna Helkiaszowego, z Kapłanów, którzy byli w * Anatot, w ziemi Beniamin.

* 1 Król. 2, 26.

II. 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Iozasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego, trzynastego roku królowania jego.

3. A stało się za dni Ioakima, syna Iozaszowego, Króla Iudskiego, aż do skończenia iedenastego roku Sedkiasza, syna Iozasza, Króla Iudskiego, aż do przeprowadzenia Ieruzalemczyków, miesiąca piątego;

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Pierwéy niżelim cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwéy niżeli-

lis wyszedł z żywota, poświęciłem * cię; za Proroka narodom dałem cię.

* Gal 1, 15

III. 6. I rzekłem: Ach, ach panujący Panie! oto, nie umiem * mówić, bom iest dziecięciem.

* 2 Moy. 3, 11. r. 4, 10.

IV. 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów, iestem dziecięciem; owszem na wszystko, na co cię poślę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie bój się * oblicza ich; bom ja iest ** z tobą, abym cię wyba-
wił, mówi Pan.

* Ezech. 3, 9. ** 5 M. 31, 6. 8. Ioz. 1, 5.

9. A wyciągnąwszy Pan rękę swoją dotknął * się ust moich, i rzekł mi Pan: Otom dał słowa ** moje do ust twoich. * Izai. 6, 7. ** Ier 5, 14.

10. Oto, cię dziś postanawiam nad narody i nad królestwy, abys wy-
kerzeniał, * i psował, i wytracał, i obalał, abys budował i szczepił.

* Ier. 18, 7.

V. 11. Potym stało się słowo Pań-

skie do mnie, mówiąc: Co widzisz Ieremiaszu? I rzekłem: Widzę różgę Migdałową.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz; albowiem się ja pośpieszam z słowem swém, abym je wykonał.

13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona jego ku stronie północney.

14. I rzekł Pan do mnie: Od północy * przypadnie zło na wszystkie mieszkające na téj ziemi, * Ier 4, 6

15. Bo oto, ja zawołam * wszystkich rodzajów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnąwszy każdy z nich postanowił stolicę swoją w weyściu ** bram Ieruzalemskich, i przy wszystkich murach jego, i przy wszystkich miastach ludzkich.

* Ier. 5, 15. r. 6, 22. r. 10, 22.

** Ier. 52, 4, 5.

16. A tak opowiem sądy moje przeciwko nim dla wszelakiéy złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.

VI. 17. Przetóż ty przepasz biodra swoje, a wstawszy mów do nich wszystko, co ja tobie rozkażę; nie bój się * ich, bym cię snadź nie ztarł przed obliczem ich, * Ezech. 2, 6

18. Bo oto, ja postanawiam cię dziś miastem * obrotném, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko téj wszystkiéy ziemi, przeciwko Królom ludzkim, przeciwko Książętom ich, przeciwko Kapłanom ich, i przeciwko ludowi téj ziemi;

* Ier. 6, 27. r. 45, 20. Ezech. 3, 8.

19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił.

ROZDZIAŁ II.

I. Dobrodziejstwa Boże Zydów pokazane 1—3. II. niewdzięczność ich 4—7. III grzechy wielkie 8—36 IV. przegródka przeciwko nim 36. 37.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź, a wołaj w uszy Ieruzalemskie, mówiąc; Tak mówi Pan:

Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twoiéy pokazanego, i dla miłości ślubin twoich, gdyś chodziła za mną na puszczę, w ziemi, w której nie osiewaia,

3. Kiedy Izrael był świętobliwością * Panu, i pierwocinami urodzaiów jego; wszyscy, którzy go pożyrali, winni byli, zło rzeczy przyszły na nie, mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 6. Ps. 14, 2.

II. 4. Sluchajcie słowa Pańskiego, domie Iakubów, i wszystkie rodzaje domu Izraelowego!

5. Tak mówi Pan: Iakąż nieprawość znaleźli oycowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marzymi się stali!

6. Tak iż ani rzekli: Gdzież jest Pan, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustéy i straszney, po ziemi suchéy i cieniu śmierci, po ziemi, po której nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał!

7. Owszem gdym was wprowadził do ziemi * obfitéy, abyście pożywali owoców iéy, i dóbr iéy, wszedłszy tam spługawiliście ziemię moją, a dziedzictwo moje uczyniliście obrzydliwością. * 5 Moy. 8, 14

III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzież jest Pan? ani ci, którzy się obieraia uczeni w zakonie, * poznali mię, i pastersze odstąpili odemnie, i Prorocy, prorokowali przez Baalą, i za rzeczami nieużytecznemi chodzili.

* Rzym. 2, 20.

9. Przeczże się wżdy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych spierać się muszę?

10. Przejdźcie przynamniéy wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar posłicie, a uważcie pilnie, i przypatrzcie się, ieżli się stało co takowego;

11. Ieżli odmienil który naród bogi swoje, chociaż oni nie są bogami; ale lud mój odmienil sławę swoją w rzecz * niepożyteczną. * Rzym. 1, 23.

12. Zdumieycie się niebiosa nad tém, a ulęknicie się, a zatrwożcie się ba-dzo, mówi Pan;

13. Bo dwoiaką złość popelnil lud mój: Mnie opuścili, źródło wó-

żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.

14. Izali Izrael jest niewolnikiem albo wychowalcem doma spłodzonym? Czemuż jest podany na łup?

15. Ryczą nań lwiąta, i wydawiają głos swój, a obracają ziemię jego w pustynią; miasta jego spalone są, także niemasz i iednego obywatela.

16. Synowie też Nof i Tachpanes wierzch głowy twoiey zetrą.

17. Zaż tego sam sobie nie sprawujesz? opuszczając Pana Boga swego w ten czas, kiedy cię prowadzi drogą swą.

* 5 M. 29, 25. 1 Król 9, 8, 9.

18. A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż piiesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryczyków, iż piiesz wodę z rzeki ich?

19. Skarże cię złość twoja, a odwrócenie twoie zfuka cię. Wiedźże tedy i obacz, iż jest rzecz zła i gorzka, iż się opuścił Pana, Boga twego, a niemasz boiaźni moiey w tobie, mówi Pan, Pan zastępów.

* Izai. 3, 9. Ozeasz 5, 5

20. Gdym dawno połamiał iarczmo twoie, i rozewąłem związki twoie, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecię na każdym pogórku "wysokim, i pod każdym drzewem" "gałęzistém tułasz się, o nierządnicu!"

* 3 Moy 26, 13. ** Izai. 57, 5, 7. *** Ier. 3, 6.

21. A Iam cię był nasadził winną macią wyborną, którejby wszystko nasienie było prawdziwe; iakoż się ni się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcicy macicy?

* 2 Moy. 15, 17. Ps. 44, 3. Ps. 80, 9.

Izai 5, 2. Matt. 21, 33. Mark 12, 1 Luk. 20, 9.

22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się iako naybardziy tarła, przecię znaczna zostanie nieprawość twoja przedemną, mówi pauiący Pan.

23. Iakoż mówisz: Nie iestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam! poyrzy na drogę twoię w téy dolinie, obacz, cóż czyniła, o wielbłądzico pędka, która wiklesz drogi swoje!

24. Oślicas dzika, przywykłas na puszczy, która według żądzy duszy swęy wiatr łapa, gdy się ię przyczynna da; któż ią odwróci? Wszyscy, którzy ię szukaią, nie ztrudzą się, i w miesiącu ię znajdują ią.

25. Rzekęć: Zawściągni nogi twoiey, aby bosa nie była, i gardło twe od pragnienia, tedy mówisz: łuz to "próżno, nie uczynię; bom się rozmiłowała cudzych, i za nimi póyde.

* Ier. 18, 12.

26. Iako wstyd zlodzieia, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami Królowie ich, Książęta ich, i Kapłani ich, i Prorocy ich,

27. Którzy mówią drewnu: Tyś iest oyciec mój, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili tyłem, a nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiaią: Wstań a wybaw nas.

* Izai. 32, 33.

28. I gdzież są bogowie twoi, którzycheś sobie naczynił? Niech wstaną, iezli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Iudo!

* Ier. 11, 13.

29. Czemuż się zemną spierać chcecie? Wyście odstąpili odemnie, mówi Pan.

30. Próżnom bil syny wasze, karanianie nie przyjęli; miecz wasz pożarł przecię Proroki wasze, iako lew tracący.

31. O narodzie! wy rozsądzcie słowa Pańskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemią ciemną? Przeczęż mówi lud mój: Panuiemy, nie póydzimy więcicy do ciebie!

32. Izali zapomina panna ubioru swego? i oblubienica klenotów swoich? Ale lud mój zapomniiał mię przez dni niezliczone.

33. Przecz dobrą bydz twierdzisz drogę twoię, szukaiąc tego, w czém się kochasz! Przecz i innych nierządnic uczysz złośliwych dróg twoich!

34. Nad to i na podolkach twoich znajduie się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podolkach twoich.

35. A przecię mówisz: Poniewa-

żem niewinną, pewnie odwrócona iest zapalczywość jego odemnie. Oto, ja w sąd wnidę z tobą, przeto że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

IV. 36. Przeczże tak biegasz, odmieaniając drogi swe? Tak będziesz po hańbiona od Egipczanów, iakoś po hańbiona była od Assyryczyków.

37. I ztamtąd wynidziesz, maiąc ręce swe nad głową swą; bo Pan odrzuca ufności twoie, a nie poszczęścić się w nich.

ROZDZIAŁ III.

1. Upor ludu ludakiego i Izraelskiego 1—41. II. Upomnienie ich do pokuty 12—15. III. Pożytki tego 16—18. IV. i sposób 19—25.

Pan mówi: Opuściliby mąż żonę swoją, a ona odszedłszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcęcy do niéy * wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociaś nierząd płodziła z wielą zaletników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan. * 5 Moy. 24, 4.

2. Podnieś oczu swych na nieysca wysokie, a obacz, ieżliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, iako Arabczyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszeteczęstwem twem, i złością twoją.

3. A chociaż zawściagnione są dżdże iesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecięś czoło niewiasty wszeteczny maiąc, nie chciałaś się wstydzić.

4. Ażaż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Oycze mój! tyś wodzem młodości moiéy!

5. Izali Bóg zatrzyma gniew * na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto, mówisz i czynisz złe, ile możesz. * Ps 103, 9

6. Tedy Pan rzekł do mnie za dni Izoyasza Króla: Widziałeś, co uczyniła odporna córka Izraelska! iako chodziła na każdą * górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła.

* Ier. 2, 20 Ez. 6, 13.

7. A chciaam rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie, przecię się nie nawróciła; a na to

patrzyła przestępnica siostra iéy, córka ludka.

8. A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ją, i dać iéy list rozwodny; a przecię się nie ulekkła przestępnica siostra iéy, córka ludka, ale szedłszy i sama nierząd płodziła.

9. I stało się, że haniebnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A wszakże w tém wszystkiém nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra iéy, córka ludka, ze wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan.

11. Przetoż rzekł Pan do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska więcęcy, niżeli przestępnica ludka.

II. 12. Idźże, a wołay temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi Pan, a nie oborzy się twarz moia surowa na was, bom ja * dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki. * 2 M. 34, 6. Neh 9, 17. Ps 86, 15.

Ps. 103, 8 Iael 2, 13

13. Tylko uznay nieprawość twoię, żeś od Pana, Boga swego odstąpiła, a tam i sam biegała drogami swemi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu moiego nie słuchaliście, mówi Pan.

14. Nawróćcież * się synowie uporni, mówi Pan; bom ja iest małżonkiem waszym, a przyimę was iednego z miasta, a dwu z rodzaju, abym was wprowadził do Syonu.

* Izai 31, 6

15. Gdzie wam dam pasterze * według serca mego, i będą was paść umiętnie i rozumnie. * Ier. 23, 4.

III. 16. I stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrozdziecie w téj ziemi w oneż dni, mówi Pan, nie będą więcęcy mówić: Skrzynia przymierza Pańskiego, ani wstąpi na serce, ani wspomnią na nią, ani iéy nawiedzać, ani iéy więcęcy poważać będą.

17. Czasu onego nazwane będzie Ieruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą * się do niego wszyscy naradowie do

imienia Pańskiego do Ierazalemu, i nie będą więcéy chodzić za uporem serca swego złośliwego. * Izai. 2, 2.

18. W one dni póydą dom Iudski z domem Izraelskim, i przyidą pospolu z ziemi północnéy do ziemi, którąm dał w dziedzictwo oycom waszym.

IV. 19. Chociam Ia rzekł: Iakoż-bym cię położył między syny, a dałci ziemię pożądaną, dziedzictwo znaczne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię zwywał, mówiąc: Oycze mój! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

20. Ponieważ iako żona przyniewierza się mężowi swemu, takieście mi się przyniewierzyli, o domie Izraelski! mówi Pan.

21. Głos na wysokich mieyscach niech będzie słyszany, płacz modlitew synów Izraelskich; bo przewrotne uczyniwszy drogi swe zapamiętali na Pana, Boga swego.

22. Mówiącego: Nawróćcie * się, synowie odporni! a uleczę odwrócenia wasze; mówcie: Oto, my idziemy do ciebie, bo ty jest Pan, Bóg nasz. * Ozeasz. 14, 2.

23. Zaiste prózna iest nadzieia w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w Panu, Bogu naszym, iest zbawienie Izraelskie.

24. Bo ta hańba pożarła prace oyców naszych od młodości naszéy, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25. Leżymy w pohańbieniu swém, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemeśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, mi i oycowie nasi, od młodości naszéy aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

ROZDZIAŁ IV.

I Napomnienie do pokuty 1—4 II. Przegrozka niepokutuiącym 5—9. III. Narzekanie prorockie nad tém nieszczęściem 10—26. IV. Nieodmienny dekret Boży 27—31.

Ieżlibyś się chciał nawrócić, Izraelu! mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo ieżli odyimiesz obrzydłości twoie od oblicza mego, a nie będziesz się tułał,

2. I przysiężeszli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc:

Zywie Pan: Tedy błogosławić sobie w nim będą narodowie, i w nim się przechwalać.

3. Albowiem tak mówi Pan mężom Iudskim i Ieruzalemskim: Poorzcie sobie * nowinę, a nie sycie na cierniu; * Ozeasz. 10, 12.

4. Obrzeźcie się * Panu, a odeyćmiecie nieobrzeski serca waszego, mężowie Iudscy, a obywatele Ieruzalemscy! by snadź nie wyszła iako ogień ** popędliwość moia, a nie zapaliła się, a nie byłby, ktoby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego. * 5 Moy. 10, 16. ** Ier. 21, 12

II. 5. Opowiadaycie w Iudzie, a w Ieruzalemie ogłaszaycie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołaycie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wnidźmy * do miast obronnych. * Ier. 8, 14.

6. Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiajcie się; bo Ia złe przywiodę * od północy i porażkę wielką. * Ier. 1, 14.

7. Wychodzi lew z iaskini swoiéy, a ten, który niszczy narody, wyszedłszy z mieysca swego, ciągnie, aby obrócił ziemię twoię w pustynią, a miasta twoie aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

8. Przetoż przepaszcie się * wormi, narzekaycie a kwilcie; bo nie iest odwrócony gniew zapalczywości Pańskiéy od nas. * Ier 6, 26

9. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że zginie serce królewskie, i serce Książąt, a zdumieją się Kapłani, i Prorocy dziwować się będą.

III. 10. I rzekłem: Ach, panuiący Panie! zaprawdę bardzo ten lud i Ieruzalem onylił, mówiąc: Pokóy mieć będziecie; a wždy miecz przyniknął aż do duszy.

11. Czasu onego rzeką temu ludowi i Ieruzalemovi: Wiatr gwałtowny z mieysc wysokich na puszczy idzie prosto na lud mój, nie żeby przewiewał, ani wyczyścił.

12. Wiatr gwałtowniejszy niż oni przyidzie mi; teraz Ia też opowiem im sądy.

13. Oto, występuje iako * obłoki, a

wozy jego iako wicher, prędsze są niż orłowie konie jego. Biada nam! bosmy spustoszeni! * Abak. 1, 8.

14. Omy * od złości serce twoie, Ieruzalemie! abyś wybawione było. Dokądże trwać będą w pośrodku ciebie myśli nieprawości twoiej?

* Iz. 1, 6.

15. Bo głos opowiadającego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efraim.

16. Przypominajcież tym narodom: Oto, ogłaszajcie Ieruzalemczykom, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiej, a wydawają przeciwko miastom ludzkim głos swóy.

17. Iako stróżowie pół położył się przeciwko niemu w okolo; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi Pan.

18. Droga twoja i postęпки twoje to uczyniły tobie; toć złość twoja przyniosła, że to jest gorzkie, a że przenięka aż do serca twego.

19. O wnętrności * moie, wnętrności moie! boleć cierpię. O osierdzia moie! trwoży się we mnie serce moie, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moia! i okrzyk wojenny. * Izai. 22, 4. Ier. 9, 1.

20. Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moie, i opony moie w okamgnieniu.

21. Dokądże widzieć będę chorągiew, i słyszeć głos trąby?

22. Bo głupi lud mój nie zna mię, synowie niemądry i nierozumni są; mądry są do czynienia złego, ale do brze czynić nie umieją.

23. Poyrzęli na ziemię, a oto, jest niepozorna i próżna; jeżeli na niebo, niemasz na nim światłości.

* Iz. 5, 30.

24. Poyrzęli na góry, a oto, się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieją się.

25. Póyrzęli, a oto, niemasz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.

26. Poyrzęli, a oto, pole urodzajne jest pustynią, a wszystkie miasta jego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapalczowości jego.

IV. 27. Bo tak mówi Pan: Spustoszona będzie, wszystka ziemia; wszakże końca ieszcze nie uczynię.

28. Nad tém ziemia kwilić będzie, a niebiosa wzgórcę zacięią się, przetożem mówił, com umyslił, a nie żaluję, ani się odwróćę od tego.

29. Przed grzmiotem ieżdźców, i strzelających z łuku uciecze wszystko miasto; wnięą do gęstych obłoków, i na skały wstępią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.

30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś téż oblicze twe przyprawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zaletnicy twoi, a duszy twoiej szukać będą.

31. Bom słyszał głos iako rodzący, uciski iako pierworodzący, głos córki Syońskię narzekającej, a zalamujący ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moia dla morderców.

ROZDZIAŁ V.

Wyliczenie grzechów ludu ludzkiego, i karni Bożych przeciwko nim.

Obchodźcie ulice Ieruzalemskie, a upatrujcie teraz, i obaczcie, a szukajcie po ulicach jego, jeżeli znajdziecie węża, jeżeli kto jest, co by czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu.

2. Ale choć mówią: Żywie Pan, tedy przecię krzywo przysięgają!

3. O Panie! izali oczy twoje nie patrzą na prawdę? Biesz * ie, ale ich nie boli; wniwecz ie obracasz, ale nie chcą przyięć karania; zatawardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić.

* Izai 1, 5. r. 9, 13.

4. Tedy m larzekł: Podobno ci nędzni są, głupie sobie poczynają; bo nie są powiadomi drogi Pańskię, i sądu Boga swego.

5. Póydę do celniejszych, i będę mówił do nich: bo oni są powiadomi drogi Pańskię, i sądu Boga swego; ale i ci we:spół połamali iarzmo, po targali związki.

6. Przetoż ie pobicie lew z lasa, wilk wieczorną wygubi ie, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wynidzie z nich, rozszarpany będzie; bo się rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Iestże co, dla czego bymci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgają przez one, którzy nie są bogami. Iakom ie jedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszetecznicy hurmem się walą.

8. Rano * wstawiając są iako konie wytuczzone, każdy z nich rza do żony bliźniego swego. * Ezech 22, 11.

9. Izali dla * tego nawiedzić ich niemam? mówi Pan; izali się nad takim narodem niema mścić dusza moja? * Ier. 9, 9.

10. Wstąpcie na mury iego, a rozwalcie ie, wszakże ich do gruntu nie znoscie; znieście filarzyki murów iego, gdyż nie są Pańskie.

11. Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom ludski, mówi Pan.

12. Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyjdziec na nas nic * złego, a miecza i głodu nie doznauy. * Izai. 28, 15.

13. A ci Prorocy pominają z wiatrem, a żadnego słowa Bożego niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

14. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważście to mówili, oto, Ia kładę * słowa moje w usta twoie za ogień, a lud ten za drwa, i pożrze ie. * Ier. 4, 9

15. Oto, Ia przywiodę na was * naród z daleka o donie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród którego ięzyka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi. * 5 Moy. 28, 49. Ier 4, 15. r 6, 22.

16. Którego saydak iako grób otwarty, wszyscy są mężni.

17. I ziedzą urodzaj * twój, i chleb twój; pożrą syny twoie i córki twoie; poie trzody twoie i woły twoie; poie winną macię twoię, i figi twoie, a miasta twoie obronne, w których ty dufasz, mieczem znędzi.

* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 31.

18. A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię.

19. Albowiem gdy rzeczenie: Przeczże nam * Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Iakście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszcy, tak służyć będziecie * cudzoziemcom w ziemi nie waszcy. * Ier. 16, 10 ** 5 Moy 28, 36

20. Oznaynicie to domowi Iakubowemu, a rozgłoście w ludzie, mówiąc:

21. Sluchajcież teraz tego, * ludu głupi! który niemasz serca, który oczy maiać, a nie widzisz, który uszy maiać, a nie słyszysz. * Izai. 6, 9

22. I nie będziecież się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem moiem nie będziecież się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą * wieczną, a nie przestąpi iey. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały iego, wszakże nie przeskoczą go. * Iob. 38, 8—11.

23. Ale ten lud ma serce * ociążne i odporne; odstąpili odemnie i odeszli; * 5 Moy 31, 27. r 32, 5

24. Ani rzekli w sercu swém: Boimy się iuz Pana, Boga naszego, który dawa * deszez i w iesieni i na wiosnę czasu swego, który tegodni pewnych i żniwa naszego przestrzega. * 5 Moy 11, 14

25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.

26. Bo się znaydują w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhają iako łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, a łapają ludzie.

27. Iako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i zbogacili.

28. Roztyli, * Iśniają się, i inne w złościach przewyższają; sprawy nie sądzą, ani ** sprawy sierotki; wszakże się im szczęści, chociaź sprawy ubożego nie rozsądzi.

* 5 Moy. 32, 15. ** Izai 1, 23. Zach. 7, 10.

29. Izali dla tego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takowym nie będzie mścić dusza moja?

30. Recz dziwna i sroga dzieie się w tcy ziemi;

31. Prorocy kłamliwie prorokują, a Kapłani * panują przez ręce ich, a lud mój kocha się w tém; czegożbyście na ostatek nie uczynili?

* Ier. 14, 18 r. 23, 25. Ezech. 13, 6.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o zburzeniu ziemi ludzkiej przez Babilończyki 1—7. II. Napomnienie Żydów i pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutującymi 9—12. IV. Grzechy ludu i przelozonych jego 13—30

Zgromadźcie się, synowie Beniaminowi! z pośrodku Jeruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betcherem podnieście chorągiew; bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Piękny, roskoszný pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do niéy przyciągną pasterze i trzody ich; rozbią przeciwko niéy namioty w okolo, spasié każdy miejsce swoje, i rzeką:

4. Podnieście przeciwko niéy wojnę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace iéy.

6. Bo tak mówi Pan zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Jeruzalemowi szance; toć to miasto iest, które ma być nawiedzone; iakożkolwiek wielkie, niemasz iedno ucisk * w pośrodku jego. * Iz. 5, 7.

7. Iako źródło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoją; ucisk i spustoszenie słycać w nim przed obliczem moim ustawicznie, boleść i bicie.

II. 8. Cwicz się, Jeruzalemie! by snadź nie odstąpiła dusza moia od ciebie, bym cię snadź nie obrócił w pustynią ziemi do mieszkania niesposobną.

III. 9. Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbieraia, iako winnicę, i rzeką: Sięgay ręką twoją, iako ten, co zbiera wino do kosza.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadcę, aby slyszeli? Oto, nie obrzezane są uszy ich, tak że słycać

nie mogą; oto, słowo Pańskie mają za hańbę, i nie kochają się w nim.

11. Przetoż pełenem zapalczywości Pańskiéy, upracowałem się, zawściągaiać ją w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, iako i na zebranie młodzieńców; owszem i małż z żoną, a starzec z grzybiałym poimany będzie.

12. I przypadną * domy ich na insze, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moją na obywatela téy ziemi, mówi Pan. * 5 Moy. 28, 30.

IV. 13. Zaiste od najmniejszego z nich aż do największego z nich, wszyscy się udali za * łakomstwem; od Proroka aż do Kapłana, wszyscy zgoła bawia się kłamstwem.

* Iz. 56, 11. Ier. 8, 10.

14. I leczą skruszenie córki * ludu mego tylko po wierchu, mówiąc: Pokóy, pokóy! choć niemasz pokoju.

* Ier. 8, 11. Ezech. 13, 10.

15. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydał, ani ich Prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padającymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi Pan.

16. Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a poyrzycie i pytaycie się o ścieżkach starych, któraby była droga dobra, a chodźciamią, a znajdziecie odpoczynienie * duszy waszéy: Tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili. * Matt 11, 29.

17. A gdym postanawiał nad wami stróże, mówiąc: Słycajcie głosu trąby, tedy mawiali: Nie będziemy słycać.

18. Przetoż słycajcie, o narodowie! a poznay, o zgromadzenie! co się dzieie między nimi.

19. Słycaj, o ziemi! Oto, ja przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto że nie słycają słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucaiają.

20. Na cóż mi kadzidło * z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiéy? Całopalenia wasze ** nie są mi przyjemne, i ofiary wasze nie podobaią mi się.

* Izai. 1, 11. r. 66, 3 Amos. 5, 21. Mich. 6, 6. ** Ps. 50, 8.

21. Przetóż tak mówi Pan: Oto, ja nakładę ludowi temu zawad, o które się otrącać będą oycowie, także i synowie, sąsiad i bliźni jego i poginą.

22. Tak mówi Pan: Oto, lud przyciągnie z ziemi północney, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi;

23. Łuk i włócznią pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituje się. Głos ich iako morze zahuczy, a na koniach iędzić będą, naród uszykowany iako mąż do boiu przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro usłyszemy wieść o nim, osłabieją ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść iako rodzającą.

25. Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyjacielski a strach w około.

26. O córko ludu moiego! przepasz się * worem, a walaj się w popiele; uczyn sobie żal iako po iedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie. * Ier. 4, 8.

27. Dałem * cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abyś upatrował i doświadczał drogi ich. * Ier. 1, 8

28. Wszyscy są między krnąbrnymi naykrnąbrniejsi, chodzą iako obmowca, są iako miedź * i żelazo; wszyscy zgola są zkażcami. * Ezech. 22, 18.

29. Murzszęią miechy, ołów od ognia niszczeie, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą być oddalone.

30. Srebrem fałszywem * będą nazwani; bo ie Pan odrzucił. * Iz. 1, 22.

ROZDZIAŁ VII.

1. Napomnienie ludu ludzkiego do pokuty 1—6 II. Obietnica łaski pokutującym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8—12. IV. Ogłoszenie kaźni Bożych przeciwko ludowi 13—34.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiadaj tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek ludo, którzy wchodziecie do bram ich, abyście się kłaniali Panu.

3. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie * dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a spr-

wię to, abyście mieszkali na tém mieyscu.

* 2 Król. 17, 13. Ier. 18, 11. r. 25, 5 r. 26, 13.

4. Nie pokładajcie nadziei swéy w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański! iest!

5. Ale ieżliże polepszaiać polepszy cie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; ieżliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim jego;

6. Przychodnia, sierotki * i wdowy nie uciśnienie, i krwi niewinnéy nie rozleiecie na tém mieyscu, a za bogami cudzymi nie pódydziecie na swe złe: * Ier. 22, 3.

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tém mieyscu, w ziemi, którąm dał oycom waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto, wy pokładacie nadzieję swoię w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9. Izali kradnąc, zabiając, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgając, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogi obcymi, których nie znacie,

10. Przecię * chodzieć, a stawać będziecie przed obliczem moim w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości? * Izai. 1, 12.

11. Azaż iaskinią łotrowską * iest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany iest od imienia mego? Oto, widząc ja to, mówi Pan. * Matt 21, 13. Mark 11, 17. Luk. 19, 46.

12. Ale idźcie przynamniéy na mieysce moje, które było w Sylo, gdzie był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

IV. 13. Przetóż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię * do was rano wstawiając a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ozywacie się,

* Ier. 11, 7. 8. r. 25, 3. r. 35, 14

** Przyp 1, 24 Izai. 65, 12 r. 66, 4.

14. Przetóż uczynię domowi temu,

który nazwany jest od imienia mego, w którym wy ufacie, i mieyscu temu, którem wam dał i oycom waszym, iakom uczynił * Sylo;

* 1 Sam 4, 12. Ps 78, 60

15. I odrzucę was od oblicza mego, iakom odrzucił bracią waszę, wszystko nasienie Efraimowe.

16. Ty tedy nie modl się * za tym ludem, ani podnoś za nim głosu i modlitwy, i nie przyczyniaj się do mnie; bo cię nie wysłucham.

* 2 Moy 32, 10. Ier. 11, 14. r 14, 11.

17. Aż sam nie widzisz, co oni broią w miastach ludzkich i po ulicach Ieruzalemskich?

18. Synowie zbierają * drwa, a oycowie rozniecają ogień, a żony ich rozczyniają ciasto, aby czyniły placki Królowy niebieskiej, i sprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali.

* Ier. 44, 19.

19. Izali to przeciwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszają? mówi Pan; izali to nie raczej przeciwko nim ku pohambieniu twarzy ich?

20. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto gniew mój i popędliwość moja będzie wylana na to mieysce, na ludzie i na bydłęta, i na drzewa polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Calopalenie wasze przydadcie * do ofiar waszych, a iedzcie mięso.

* Iz. 4, 11. Ier 6, 20. Amos 5, 21.

22. Bom nie mówił z oycy waszymi, anim im przykazał onego dnia, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiej, o calopaleniu i o ofiarach;

23. Ale tom im przykazał, mówiąc: Sluchaycie * głosu moiego, i będę Bogiem ** waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którąm wam przykazał, aby wam dobrze było.

* 5 Moy 6, 3
** 2 Moy 19, 5 3 Moy 26, 12. Ier. 24, 7. r. 31, 33. r. 33, 33. Ezech 37, 27.

24. Lecz nie posłuchali, ani naklonili ucha swego, ale chodzili za radami i za uporem serca swego zlego, i obrócili się grzbietem, a nie twarzą.

25. Ode dnia, którego wyszli oy-

cowie wasi z ziemi Egipskiej, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkie * slugi moie Proroki, co dzień rano wstawiając i posyłaiać;

* 2 Kron. 36, 15

26. A wszakże nie słuchali * mię, i nie naklonili ucha swego, ale ztwardziwszy kark swój, gorzcy czynili niżeli oycowie ich.

* Ier. 44, 5. ** Ier. 16, 12

27. Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchaiać; a gdy na nie wolać będziesz, nie ozwać się.

28. Przetoż mów do nich: Ten jest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyjmuie nauki; zginęła prawda, i odjęta jest od ustich.

29. Ogól włosy swe i odrzuć, a narzekay głośno na mieyscach wysokich; bo odrzucił Pan i opuścił rodzay, na który się bardzo gniewa.

30. Zaieste synowie Iudzcy czynili złość przed oczyma moimi, mówi Pan; nastawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia * moiego, aby go splugawili.

* 2 Król. 21, 4 2 Kron 33, 4 7.

31. Nad to pobudowali wyżyny * Tofet, które jest w dolinie syna Hennomowego, aby palili syny swe i córki swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moje.

* 2 Król. 23, 10. Ier 19, 5.

32. Dla tego oto, dni idą, * mówi Pan, gdy to więcej nie będzie zwano Tofet, ani dolina syna Hennomowego, ale dolina morderstwa; i będą pogrzebywać w Tofet, bo indziej mieysca nie będzie.

* Ier. 19, 6.

33. I będą trupy ludu tego pokarmem * ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie ktoby odegnał.

* Ier. 16, 4. r. 19, 7. r. 34, 24

34. I uczynię, że ustanie * w miastach ludzkich, i w ulicach Ieruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona.

* Ier. 16, 9. r 25, 10. Ezech 26, 13. Ozeasz. 2, 11.

ROZDZIAŁ VIII.

I Grozi bałwochwalcom 1—3 II. Przewadzi ludzie do pokuty 4. 5. III. Grzechy ich 6—11. IV. pamięć Bożą opowiada

12—15 V Proroctwo o przyciąganiu Chaldecyżków 16 17 VI Narzeką nad zginieniem ludu 18—22.

Czasu onego, mówi Pan wybiorą kości Królów ludzkich, i kości Książąt ich, i kości Kapłanów, i kości Proroków, i kości obywatelów Ieruzalemskich z grobów ich;

2. I rozrzuca je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko * wojsko niebieskie, które miłują, i któremu służą, i za którymi chodzą, i których szukają, i którym się kłaniają; nie pozbierrają ich, ani pogrzebią, ale będą miasto * gnoiu na wierzchu ziemi.

* 2 Król 17, 16. ** Ier 16, 4 6 r 25, 33.

3. I obiorą raczej śmierć niżeli żywoť wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po wszystkich miejscach, gdziekolwiek zostali, tam kędy je zapędzę, mówi Pan zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać! Także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić!

5. Przeczże się odwrócił ten lud Ieruzalemski odwróceniem wiecznym? chwytają się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówią, co jest prawego; nie masz ktoby żałował złości swęy, mówiąc: Cóżem uczynił! Każdy się obrócił za biegiem swoim, iako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i sinogarlica, i żóraw, i iaskółka przestrzegają czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego.

8. Iakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański jest przy nas? zaprawdę oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci * mędrycy? Ktorzyż są przestraszeni i poimani? Oto, słowo Pańskie odrzucają; cóż to tedy za mądrość ich? * Ier. 6, 15.

10. Dla tego dam żony * ich innym, pola ich tym, którzy je opanują; bo od nymniejszego aż do największego, wszyscy zgola udali się za la-

komstwem; od Proroka ** aż do Kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo.

* Izai 13, 16. ** Izai. 56, 11 Ier 6, 13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokóy, pokóy, choć niemasz pokoju.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydliwość czynili! Zaiście ani się zapalać ani wstydać umieli; przetoż upadną między padającymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi Pan.

13. Do szczytu ie wykorzenie, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winny * macicy, ani żadnych fig na drzewie * figowém; nawet i list opadnie, a com im dał, odjęto będzie.

* Izai 5, 2. ** Matt. 21, 19 Luk 13, 6.

14. Przecz my tu siedziemy? Zeydźcie się, a wnidźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz, każe nam odpocznąć, gdy nas napoi wodą * żółci, iżeśmy zgrzszyli przeciwko Panu.

* Ier. 9, 15 r 23, 15.

15. Czekaý pokoju, alie nic * dobrego; czasu uzdrowienia, alie oto strach * Ier. 14, 19.

V. 16. Od Dan slyszec * chrapanie koni iego, od głosu wykrzykania mocarzów iego wszystka ziemia zdrzała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię i wszystko, co jest na nię, miasto i te, którzy mieszkaia w niem. * Ier 4, 15.

17. Bo oto, Ia posle na was węże nayıadowitcze, przeciwko którym niemasz * zaklinania; i pokasają was, mówi Pan. * Ps. 58, 5. 6.

VI. 18. Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdle iest.

19. Oto, głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekię mówiący: Izali Pana niemasz na Syonie? Izali Króla iego niemasz na nim? Przeczże mię wzruszyli do gniewu balwanami swymi, próżnościami cudzocienców? mówi Pan.

20. Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu mego skruszonym iest, żalobę ponoszę, zdumienie zięło mię.

22. Izali niemasz balsamu * w Ga-

land? Izali tam niemasz lekarza? Czemuz tedy nie iest uleczona córka ludu moiego? * Ier. 46, 1.

ROZDZIAŁ IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu ludzkiego 1 II. Grzechy ich 2-6 III. Pomsta za nie 7-16 IV. Placz 17-22 V. Chłuba w Bogu 23 24. VI. Przestrozka niezbożnym 25. 26.

Kto mi to da, aby głowa moja wodą * była, a oczy moje źródłem łez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego! * Izai. 22, 4. Ier. 4, 19.

II. 2. Któż mi da na puszczy gospodę podróżnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są czadożnicy, zgraia przestępników;

3. I naciagaia języka swego do kłamstwa iako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego we złe postępuia, a mnie nie znaią, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże * bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza; bo każdy brat iest na tym iakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje. * Mich 7, 5 6

5. Każdy też bliźniego swego oszukiwa, a prawdy nie mówi; naucza języka swego mówić kłamstwo, złe czyniac ustawiają.

6. Mieszkanie twoie, o Proroku! iest w pośrodku ludu zdradliwego; dla zrad nie chcą mię poznać, mówi Pan.

III. 7. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, ja pławiac ie probowałem ich; iakoż się tedy już mam obchodzić z córką ludu mego!

8. Strzałą śmiertelną iest język ich, zdradę * mówi; usty swemi o pokoju ** z przyjacielem swym mówi, ale w sercu swém zakłada nań sidła swoje. * Ps. 64, 4. Ps. 120, 4. ** Ps. 12, 3. Ps. 28, 3

9. Izali dla tego nienawiedzę * ich? mówi Pan; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moja? * Ier. 5, 9 29

10. Dla tych gór udam się na placz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak że nie będzie, ktoby ie przechodził, ani tam głosu bydła-

cia slychać będzie; ptastwo niebieskie i bydła rozbieżą się i oedydą.

11. I obrócę Ieruzalem w gromady * rumu, w mieszkanie smoków; miasta ludzkie obrócę w pustynią, tak iż nie będzie obywatela.

* Ier. 40, 21 r 26, 18. Mich 3, 12.

12. Któż iest tak mądry, cohy to wyrozumiał? a do kogo mówily usta Pańskie, cohy to oznaymil, dla czego zginąć ma ta ziemia, i wypalona bydź ma iako pustynia, tak aby nie bylo, ktoby ia przeszedł?

13. Bo Pan mówi: Iż opuścili zakon * mój, którym iu przedłożył, a nie słuchali głosu moiego, ani chodzili za nim;

* 5 Moy 29, 25. 1 Król. 9, 9 Ier. 22, 8 9

14. Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczyli oycowie ich.

15. Dla tego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja nakarmię ie, to iest, lud ten * piolynem, a napoię ie wodą żółci. * Ier. 23, 15.

16. Albowiem rozproszę ie między * narody, których nie znali oni i oycowie ich, i posłę za nimi ** miecz, aż ie do końca wyglądze.

* 3 Moy 26, 33 5 Moy. 28, 64. ** Ier. 24, 10.

IV. 17. Tak mówi Pan zastępów: Uwazcie to, a przykowie narzekających niewiast, niech przyidą, a do tych, które są w tym wyćwiczone, pošlicie, aby przyszly;

18. Niech się pospieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze lzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.

19. Głos zaiste narzekania slyszec z Syonu: O iakośmy spustoszeni! bardzośmy zelzeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze.

20. Owszem słuchaycie, niewiasty! słowa Pańskiego, a niech przymie ucho wasze wyrok ust iego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoję narzekania;

21. Bo wiazła śmierć okny naszeni, weszła na pałace nasze, aby wytracila dzieci z rynku, a mlodzięncz z ulic.

22. (Mów i to; tak mówi Pan;) I padly trupy ludzkie iako gnój po polu; a iako snopy za żeńcami, a uicmasz, ktoby pochował.

V. 23. Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi * mądry z mądrości swoi-
 éy, i niech się nie chlubi mocarz z
 mocy swoi-éy, i niech się nie chlubi
 bogaty z bogactw swoich;

* 1 Kor. 1, 31. 2 Kor. 10, 17.

24. Ale w tém się niechay chlubi,
 kto się chlubi, że rozumie a zna mię,
 keni la iest Pan, który czynię milo-
 sierdzie, sąd i sprawiedliwość na zie-
 mi; bo mi się to podoba, mówi Pan.

VI. 25. Oto, dni idą mówi Pan, w
 których nawiedzę każdego obrzezań-
 ca i nieobrzeżaćca;

26. Egipczyani, i Iude, i Edomczy-
 ki, i Ammonitczyki, i Moabczyki, i
 wszystkie, którzy w ostatnim kącie
 mieszkaia na puszczy; bo ci wszyscy
 narოდowie nieobrzeżani są, a wszy-
 stek dom Izraelski iest nieobrzeżany
 * sercem.

* Rzym. 2, 28

ROZDZIAŁ X.

I Od obrzydłych bałwanów pogańskich
 do Boga żywego myśl ludu obraca 1—16.
 II. Pomstę nad bałwochwalcami ogłasza
 17—22. III. Prosi Boga o laskawe ka-
 ranie 23—25.

Słuchajcie słowa tego, które Pan
 mówi do was, o domie Izraelski!

2. Tak mówi Pan: Drogi pogań-
 skiéy nie uczcie * się, a znamion nie-
 bieskich nie bójcie się; bo się ich
 Poganie boia.

* 5 Moy 18, 9.

3. Ustawy zaiste tych narόδów są
 wierutna marność; bo uciawszy drze-
 wo siekierą w lesie, dzieło rąk rze-
 mieśnika,

4. Srebrem i złotem * ozdabia ie,
 gwoździami i młotami utwierdza ie,
 aby się nie ruchalo.

* Izai. 40, 19.

5. Stoią prosto iako palma, a nie
 * mówią; noszone bydz muszą, bo
 chodzić nie mogą. Nie bójcie się
 ich; bo źle czynić * nie mogą, i
 dobrze czynić nie mogą.

* Ps. 115, 5. Iz. 46, 7. * Izai 41, 23.

6. Zaden z tych nie iest tobie podo-
 bny, * Panie! wielkiś ty, i wielkie
 iest imię twoie w mocy.

* Ps. 86, 8

7. Któżby się ciebie nie bał? Królu
 narόδów! Tobie to zaiste należy, po-
 nieważ między wszystkimi mędrkami
 narόδów, i we wszystkich króle-

stwach ich nigdy nie byl podobny
 tobie.

8. A wszakże społem zgłupieli i
 poszaleli; z drewna brać naukę, iest
 wierutna * marność.

* Iz 41, 29. Abak. 2, 18 Zach 10, 2

9. Srebro ciagnione z zamorza przy-
 wożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło
 rzemieśnicze, i ręki złotnika; hya-
 cynt i szarlat odzienie ich, wszystko
 to iest dzieło umi-éjnych.

10. Ale Pan iest Bóg prawy, iest
 Bóg żywy, i Król wieczny; przed
 iego zapalczywością ziemia drzy, a
 narოდowie nie mogą znieść rozgnie-
 wania iego.

11. Tak im tedy powiecie: Bogo-
 wie ci, którzy nieba i ziemi nie stwo-
 rzyli, niech zgina z ziemi, a niech ich
 nie będzie pod niebem.

12. Ale on uczynił ziemię * mocą
 swą; on utwierdził okrąg świata mą-
 drością swoią, i rostopnością swoią
 rozciągnął niebios.

* 1 Moy. 1, 6 Ier. 51, 15.

13. Gdy on wydawa głos, szum
 wód bywa na niebie, i to sposabia,
 aby występowały pary * z kraiów zie-
 mi; błyskawice z deszczem przywodzi,
 a wywodzi wiatry z skarbow swoich.

* Ps. 135, 7. Ier. 51, 16.

14. Tak zgłupiał każdy człowiek,
 że tego nie zna, iż pohańbiony bywa
 każdy rzemieśnik * dla bałwana; bo
 fałszem iest to, co uiał, i niemasz
 ducha w nich.

* Ier 51, 17.

15. Marnością są, a dziełem błę-
 dów; czasu nawiedzenia swego po-
 giną.

16. Nie iest tym podobień * dział
 Iakubów, bo on iest stworzyciel wszy-
 stkiego; Izrael także iest prętem
 dziedzictwa iego, Pan zastępów iest
 imię iego.

* Ier. 51, 19.

II. 17. Zbierz z ziemi towary two-
 ie, ty, która mieszkasz na nieysen
 obronném.

18. Bo tak mówi Pan: Oto, la
 iako z procy ugodzę obywatele ziemi
 iednym razem, i udreczę, aby tego
 doznali, i rzekli:

19. Biada mnie nad zniszczeniem
 moim! bolesna iest rana moia, cho-

oiam był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść.

20. Namiót mój zburzony jest, i wszystkie powrozy moje porwane są; synowie moi poszli odemnie, i nie masz ich; nie masz, ktoby więcéy rozbił namiót mój, a rozciągał opony moje.

21. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dla tego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzęda pastwiska ich rozproszona jest.

22. Oto, wieść pewna przychodzi, a wzruszenie * wielkie z ziemi północnéy, aby obrócone były miasta ludzkie w pustynie, i w mieszkanie ** smoków. * Ier. 4, 14. 15 r. 5, 15 ** Ier. 9, 11.

III. 23. Wiem, Panie! że nie jest * w mocy człowieka droga jego, ani jest w mocy męża tego, który chodzi, aby sprawował postęпки swe.

* Ps. 37, 23 Przep. 46, 1. r. 20, 24.

24. Karz mię Panie! ale * laskawie, nie w gniewie swym, byś mię snadź wniewiecz nie obrócił.

* Ps. 6, 1. 2 Ps. 38, 1. 2

25. Wyléy popędliwość * twoię na te narody, które cię nie znają, i na rodzaje, które imienia twego nie wzywają; bo iedną lakubą, i pożeraią go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie jego w pustki obrócił.

* Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ XI.

I. Bóg porucza Prorokowi, aby lud prowadził do pełnienia przymierza Boga 4—8. II. Wytyka ludowi przestępstwa tego 9. 10. III. Pomstą grozi 11—17. IV. Proroków złych usiłowanie odkrywa 18—20. V. kaźni nad nimi opowiada 21—23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Słuchajcie słów przymierza tego, którebyście mówili do mężów ludzkich i do obywatelów Ieruzalemskich.

3. A rzeczesz do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty * ten człowiek, któryby nie usłuchał słów przymierza tego.

* 5 Moy. 27, 26. Galat. 3, 10.

4. Którem przykazał oycóm waszym, dnia, którego im wywiódł z

ziemi Egipskiéy, z pieca * żelaznego, mówiąc: Słuchajcie głosu moiego, a czyńcie to wszystko, co wam rozkażę, i będziecie ludem moim, a la będę ** Bogiem waszym;

* 5 Moy. 4, 20 ** Ierem 7, 23.

5. Aby m' spełnił przysięgę, * którąm przysięgał oycóm waszym, że im dam ziemię ** opływającą mlekiem i miodem: iako się to dziś okazuje. Któremu opowiedziaważy rzekłem: Amen, Panie!

* 5 Moy. 7, 12. ** 2 Moy. 18, 5. 3 Moy. 20, 24.

6. I rzekł Pan do mnie: Obwołuy wszystkie te słowa w miastach ludzkich i po ulicach Ieruzalemskich, mówiąc: Słuchajcie słów przymierza tego, a czyńcie je.

7. Bo oświadczając oświadczalem się przed oycami waszymi ode dnia, którego im wywiódł z ziemi Egipskiéy, aż do dnia tego; rano * wstawiając i oświadczając się, mawiałem: Słuchajcie głosu niego.

* Ier. 7, 13.

8. Ale nie * usłuchali, ani nakłonili ucha swego; owszem każdy szedł za uporem ** serca swego złego. Przetożem przywiódł na nie wszystkie słowa przymierza tego, którem rozkazał, aby czynili; ale oni nie czynili.

* Ier. 7, 24. r. 44, 5. ** Ier. 16, 12.

II. 9. I rzekł Pan do mnie: Znalazło się zprysiężenie między mężami ludzkimi, i między obywatelami Ieruzalemskimi;

10. Obrócili się do nieprawości oyców swoich pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich; także i ci chodzą za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili dom Izraelski i dom ludzki przymierze moje, którem był postanowił z oycy ich.

III. 11. Dla tego tak mówi Pan: Oto, la przywiędę na nie złe, z którego nie będą mogli wynieść; choćby wolali * do mnie, nie wysłucham ich.

* Przep. 1, 28. Iz. 4, 15. Ier. 14, 12. Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4.

12. I pójdą miasta ludzkie i obywatele Ieruzalemscy, a będą wołali do bogów, którym kadzą; ale ich żadnym sposobem nie wybawią czasu utrapienia ich.

13. Aczkolwiek ile jest miast * twoich, tyle bogów twoich, o ludo! a ile ulic ** Jeruzalemskich, tyleście stawiali ołtarzów obrzydliwości, ołtarzów do kadzenia Baalowi.

* Jer 2, 28 ** Ozeasz 8, 11. r 10, 1 r 12, 11.

14. Przetoż się ty nie modl * za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo ja ich nie wysłucham na ten czas, gdy do mnie zawołają w utrapieniu swoim.

* Jer 7, 16. r 14, 11.

15. Cóż miłemu memu do domu mego! ponieważ bez wstydu pachą złości z wielą, a ofiary święte odeszły od ciebie; i że się złości swojej rnuiesz.

16. Oliwą zieloną, piękną dla owocu słicznego nazwał był Pan imię twoje; ale z szumem burzy wielkię zapali ją ogniem z góry, gdy połanie gałęzie jej.

17. Bo Pan zastępów; który cię był wszczepił, wyrzekł zle przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu ludzkiego, które czynili między sobą, aby mię drażnili, * kładząc Baalowi.

* Jer. 32, 29.

IV. 18. Pan zaiste oznaymiał mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich,

19. Gdyś był jako baranek i wół, którego wiodą na rzeź; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślali, mówiąc: Popsujemy drzewo z owocem jego, a wykorzeimy go z ziemi żywiących, aby imię jego nie było więcej wspomnane.

20. Ale, o Panie zastępów! który sprawiedliwie sądzisz, a doświadczasz * nerek i serca, niech widzę postę twoję nad nimi; bomci obawił sprawę moję.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10 Jer 17, 10 r. 20, 12.

V. 21. Dla tego tak mówi Pan, o mężach z Anatot, którzy szukają duszy twoięy, a mówią: Nie prorokuj w imieniu Pańskióm, abyś nie umarł od rąk naszych;

22. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, ja nawiedzę je; młodzieńcy ich pomrą od miecza, synowie ich i corki ich pomrą głodem,

23. I nie nie zostanie z nich; bo przywiodę zle na mężę z Anatot roku nawiedzenia ich.

ROZDZIAŁ XII.

I Narzekanie nad niezbożnością mężów z Anatot 1—4. II. Pokazuje większe złości przy Jeruzalemszykach z ogłoszeniem pomsty nad tymi i nad onymi 5-13. III Grozi Poganom 14. IV. Obietnica pokutuującym 15—17.

Sprawiedliwym zostaniesz, Panie! jeżeli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sędziach twoich z tobą mówić będę. Czemuż się droga * niezbożnych szczęści! Czemuż spokojnie żyją wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie!

* Job. 21, 7 Ps 37, 35. Abak 1, 3.

2. Wszczepiłeś je, i rozkorzenieli się; rosta, i owoc wydawaia ci, którzych ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.

3. Ale ty, Panie! * znasz mię, wypatruiesz mię, a doświadczyłeś serca mego, że z tobą jest; ale one ciągniesz jako owce na rzeź i gotujesz je na dzień zabicia, i mówisz:

* Ps 47, 3 Ps 139, 1

4. Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach schnąć miała? Dla złości mieszkających w nię giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzić Pan skończenia naszego.

II. 5. Ponieważ cię z piezymi bieżącego do ustania przywodzą, iakożbyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoju, w którejś ufał, ustawasz, a cóż sprawisz przy tęg nadętości Jordanu?

6. Bo i bracia twoi i dom * oycy twoego przენiewierzyli się tobie, i ci także wolaia za tobą pełnemi usty; ale nie wierz im, choćby mówili z tobą po przyjacielsku.

* Ps 50, 20. Ps 69, 9.

7. Opuściłem dom * swój, odrzuciłem dziedzictwo moie; dalem to, co miłowała dusza moia, w ręce nieprzyjaciół jego.

* Matt. 23, 38.

8. Stało mi się dziedzictwo moie iako lew w lesie; wydawa przeciwko mnie głos swój, przetoż go nienawidzę.

9. Izali ptakiem drapieżnym iest mi dziedzictwo moje! Izali ptastwo będzie w okolo przeciwko niemu! Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zeydźcie się do żeru.

10. Wiele pasterzów * popsuią winnicę moję, podepcą dział mój; dział mój bardzo miły obróca w pustynią srogą. * Jer 6, 3

11. Obróca go w pustynią; plakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeie, bo niemasz, ktoby to składał do serca.

12. Na wszystkie mieysca wysokie w pustyniach przyidą burzyciele; bo miecz Pański pożrze wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoiu żadne ciało.

13. Nasieią pszenicy, ale * ciernie żąć będą; frasować się będą, ale nie nie sprawią, i wstydzic się będą za prozaiu swoje dla gniewu popędliwości Pańskięy.

* 3 M. 26, 16. 5 M. 28, 38 Mich 6, 15. Agg 1, 6.

III. 14. Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykają dziedzictwa, któremu dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto, ja wykorzenię ie * z ziemi ich, kiedy dom ludzki wyplenię z pośrodku ich. * 5 M. 30, 3 Jer 32, 37

IV. 15. Wszakże gdy ie wyplenię, nawrócę się i zmiłuię się nad nimi, a przywiode zasię każdego z nich do dziedzictwa iego, i każdego z nich do ziemi iego.

16. I stanie się, iezli się ucząc nauką dróg ludu moiego, a przysięgać będą w imieniu moiem, mówiąc: Żywie Pan, iako oni nauczali lud mój przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrodku ludu mego.

17. Ale iezliby nie usluhali, tedy wykorzenię ten naród, wyplenię i wytracę go, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Odatąpienie ludy od Boga, a szukanie pomocy Asyryryczyków 1—11. II. Napomnienie ich do pokuty 12—16. III. Przestrożka niepokutującym 17—27.

Tak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoje; ale do wody nie kładź go.

2. Kupilem tedy pas wedlug rozkazania Pańskiego, i opasałem biodra moje.

3. Potym stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc:

4. Weźmi ten pas, któryś kupił, który iest na biodrach twoich, a wstawszy idź do Eyfratesa, a skryj go tam w dziurę skalną.

5. I szedłem a skryłem go u Eyfratesa, iako mi był Pan rozkazał.

6. A po wyjściu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eyfratesa, a weźmi ztamąd on pas, którynci tam rozkazał skryć.

7. Szedłem tedy do Eyfratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z mieysca onego, gdzie on był skrył, a oto, skażony był on pas, tak iż się niczemu nie godził.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Tak mówi Pan: Tak skażę pychę ludzką, i wielką pychę Ieruzalemską;

10. Ludu tego bardzo złego, który się zbrania sluchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniając się im; i będzie podobień temu pasowi, który się niczemu nie godzi.

11. Bo iako pas przylega do biodr męża, takiem ja był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom ludzki, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posluszni. * Jer 7, 13

II. 12. Przetoż rzecz im to słowo: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napelnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napelnione winem,

13. Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto, ja napelnię wszystkie obywatelę téy ziemi, i Króle, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy iego, i Kapłany i Proroki, także i wszystkie obywatelę Ieruzalemskie pijaństwem;

14. I rozrąkę iednego o drugiego, iako oycę tak i syny, arówi Pan; nie

przepuszczę, nie zfolgnię, ani się zmiłuję, abym ich skazać nie miał.

15. Słuchajcież, a poymyńcie uszyma, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Dajcie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwéy niżby ciemności przywiódł, a pierwéy niżby się obrażily nogi wasze o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby ie w cień śmierci i przemieniłby ie w zaciemienie.

III. 17. A ieżliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moja dla pychy waszéy, a płacząc * płakać będzie, i wyleie oko moje łzy, bo poimana będzie trzoda Pańska. * Tren. 4, 2.

18. Mów Królowi i Królowéy: Upokorcie się, usiądźcie na ziemi; bo * spadła z głowy waszéy korona chwały waszéy. * Tren. 5, 16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby ie otworzył; przeniesiony będzie wszystek luda, przeniesiony będzie do szczętu.

20. Podnieście oczy wasze, a obaczcie to, którzy idą * z północy. Gdzie iest ta trzoda, któreyc się zwierżono! gdzie iest stado! chwały twoiéy! * Ier. 1, 14. r. 4, 6

21. Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyjaciel) nawiedzi? Boś ie ty nauczyła, aby byli nad tobą Książęty przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * iako niewiastę rodzącą! * Ier. 22, 23. Mich. 4, 10.

22. Mówiazli * w sercu swoim: Przeczéby to przypaść miało na mię! Dla mnóstwa nieprawości ** twoiéy odkryte będą podolki twoie, gwałtem obnażone będą piéty twoie. * Ier. 5, 19. r. 16, 10. ** Ier. 20, 15.

23. Azaż może Murzyn odmienić skórę swoię, albo Lampard pstrociny swoie! także i wy, azaż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się złe czynić!

24. Przetoż * rozproszę ie iako źdźbło, które się rozlatnie od wiatru z pustyni. * Ps. 1, 4. Job. 21, 18.

25. Tenci będzie los twóy, i dział odmierżony tobie odemnie, mówi Pan, przeto żeś mię zapomniala, a ufalaś w kłamstwie.

26. A tak i ja odkryję podolek twóy aż na twarz twoię, aby się okazała sromota twoja.

27. Widziałem cudzołóstwa twoie i poryzanie * twoie, sprośność wszeteczństwa twego ** na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoie. Biada tobie, Ieruzalemie! i pókiż się nie oczyścisz! kiedyż to wzdry będzie!

* Ier. 5, 8. ** r. 3, 6.

ROZDZIAŁ XIV.

I Prorok susza opowiada 1—6. II. Modli się Bogu 7—9 III. Bóg odpowiada 10—12 IV. kładzie winę na Proroki 13. 14. IV. grozi Prorokom i ludowi 15—22.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza o suszy.

2. Ziemia ludzka płakać * będzie, a bramy iéy zemdleją, żalobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Ieruzaleńskie wstąpi wzgórze; * Tren. 1, 3.

3. I zacnieysi z nich rozsyłać będą najpodlejsze swoie po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyniem swiém próżném, zapłonąwszy i zawstydzwszy się; przetoż nakryją głowę swoię.

4. Dla ziemi upragnionéy, przeto że deszczu nie będzie na ziemi, i oracze * wstydząc się nakryją głowy swoie. * Ier. 1, 14.

5. Owszem i lani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osłowie dzicy, stojąc na wysokich mieyscach, chwytac będą wiatr iako snuocy, ustanać oczy ich; bo nie będzie trawy.

II. 7. O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiluy się dla imienia twego; boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. * Ier. 3, 25.

8. O Nadzieio * Izraelowa, wybawicielu iego czasu utrapienia! czemuż inasz bydź iako przychodzień w téy ziemi, a iako podróżny wstępujący na nocleg! * Ier. 17, 13. r. 50, 6.

9. Czemuż się pokazuiesz iako mąż ztrudżony, albo iako mocarz, który nie może wybawić! Wszakieś ty iest

w pośrodku * nas, Panie! a imię twoje wzywane jest nad nami; nie opuszczajże nas.

* 2 Moj. 25, 8 r. 29, 45. Ps 132, 13.

III. 10. Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak milują tułanie, a nóg swych nie powściągaia, przetoż się Panu niepodobaią, i teraz wspomina nieprawość ich, a nawiedza grzechy ich.

11. Potym rzekł Pan do ninie: Nie modł * się za tym ludem.

* 2 Moj. 32, 10 Jer 7, 16 r 11, 14.

12. Gdy pościć będą, * Ja nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniezną, Ja tego nie przyjmę; ale mierzem, i głodem, i morem wytracę ie.

* Przyp. 1, 28 Iz 4, 15. Jer 14, 11.

Ez. 8, 8. Mich 3, 4

IV. 13. I rzekłem: Ach, panujący Panie! oto, im ci Prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyjdzie na was, ale pokój pewny dam wam na tém miejscu.

14. I rzekł Pan do mnie: Fałsz prorokują ci Prorocy w imieniu moim; nie posłałem * ich, anim im rozkazał, owszem anim mówił do nich; widzenie ** kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokują.

* Jer 28, 21. r. 27, 15. r. 29, 8 9.

** r. 23, 25. r. 27, 15

V. 15. Przetoż tak mówi Pan o Prorokach, którzy prorokują w imieniu moim, chociaż Ja ich nie posłał, i którzy mówią: miecza ani głodu nie będzie w téj ziemi: Ci sami Prorocy mieczem i głodem zginą.

16. A lud ten, któreniu * oni prorokują, rozrzucony będzie po ulicach Jeruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ie pogrzebił, one same, żony ich, i syny ich, i córki ich; tak wyleię na nie złość ich.

* Jer 16, 4.

17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moje * wylewają łzy w noc i we dnie bez przestanku; bo skruzeniem wielkiem skruszona będzie panna, córka ludu moiego, i rana bardzo bolesną.

* Jer 9, 1 Tren 1, 16 r 2, 18.

18. Wynidęli na pole, oto, tam pomordowani mieczem; wnidęli do mia-

sta, oto i tam zmorzeni głodem; bo iako Prorok tak i Kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.

19. Izali do końca odrzucasz * ludę? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoia? Przecz nas bież, tak abyśmy już nie byli uzdrowieni? Oczekiwaliśmy ** na pokój, alie oto następuie nic dobrego; a iezli na czas uleczenia, a oto zatrwokenie.

* Ps 74, 1. ** Jer 8, 15.

20. Uznawamy, Panie! niezbożność swoją, i nieprawość oyców naszych, iżeśmy zgrzeszyli * przeciw tobie.

* 1 Kzdr. 9, 15. Ps 106, 6. Jer. 3, 25. Dan 9, 8.

21. Nie odrzucayże nas dla imienia twego, nie podawayże w lekkość stolicy chwały twoię; wspomniże, a nie targay przymierza twego z nami.

22. Izali są między marnościami pogańskimi, coby spuszczeni deszcz? albo niebiosa * mogli same przez się dawać deszcze? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg nasz? Przetoż oczekiwamy na cię; bo to wszystko ty czynisz.

* Jer. 5, 24 Zach 10, 1. Matt 5, 45.

ROZDZIAŁ XV.

I. Gniew Boży przeciwko ludzie Prorok opowiada, i ogłasza pomstę 1 - 9. II. Zatym narzeka, a Bóg go cieszy 10 - 14. III. Modli się 15 - 18. IV. na co mu Bóg odpowiada 19 - 21.

Tedy rzekł Pan do mnie: Choćby * stanął Moyzesz ** i Samuel *** przed obliczem moim, nie miałbym serca do ludu tego; puść ie od oblicza mego, a niech precz idą.

* Ez 11, 14. ** 2 M. 32, 11. *** Sam. 7, 9.

2. A iezliby rzekli dokądże póydzimy? Tedy im rzeklesz: Tak mówi Pan: Kto oddany na śmierć, na śmierć póydzie, a kto pod miecz, pod miecz, a kto na głód, na głód, a kto w niewola, w niewola.

3. Bo ie tą czworaką rzeczą * nawiedzę, mówi Pan: Mieczem na zamordowanie, i psy na rozszarpanie, i ptastwem niebieskiem i zwierzęty ziemskimi na pożarcie i na wygubienie.

* 8 Moj. 26, 16.

4. I podam ie na potłukanie się po wszystkich * królestwach ziemi dla

Manasesa, ** syna Ezechyasza Króla Iudskiego, za to, co uczynił w Jeruzalemie.

* 5 Moy 28, 25 ** 2 Król. 2, 3 2 Kron. 33, 9

5. Bo któżby się zmiłował nad tobą? Jeruzalemie! albo ktoby się użalił nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby się pytał, iakoć się powodzi?

6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan, poszłoś nazad. Przetóż wyciągnę rękę moję na cie, abym cię wytracił; ustaleniu od żalu. Iz. 1, 24

7. Przetóż ie rozwieię wieiaczką po bramach téy ziemi, osierocę i wygubię ie; bo się od dróg swoich nie nawracali.

8. Więcý się namnoży wdów ie-go, niż piasku morskiego; przywiodę na nie, i matki, na młodzieńce burzyciela i w południe; sprawie, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni.

9. Zemdleie * i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoję, zaydzie iéy słońce ieszcze za dnia, zapalać i wstydzic się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyjaciół ich, mówi Pan.

* Amos 8, 9

II. 10. Biada mnie, matko moja! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkiéy ziemi; nie dawałem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wždy mi każdy złorzeczą.

11. I rzekł Pan: Izali tobie, który pozostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyjacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku?

12. Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stal?

13. Maiętność twoię, o ludo! i skarby twoie dam * w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich; * 1er. 17, 3

14. A sprawię * to, że póydziesz z nieprzyjaciółmi twymi do ziemi, któreys nie znał; albowiem ogień rozniecony ** w zapalczywości moięy na was pałac będzie.

* 5 Moy. 28. 36. ** r. 32, 22.

III. 15. Ty mię znasz, Panie! wspomniże na mię, a nawiedz mię,

i pomści się za mię nad tymi, co docierają na mię; odwołując zapalczywości twoię przeciwko nim nie poroyway mię; wiedz, że podejmuję dla ciebie pohąbienie.

16. Gdy się znalazły mowy twoie, ziadłem * ie, a było mi słowo twoie ** weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, Panie, Boże zastępów!

* Ezech 2, 8. r. 3, 3. Obiaw. 10, 9.

** Ps. 19, 10. 11. Ps. 119, 193.

17. Nie siadam w radzie naśmiewców, ani się z nimi raduję; ale dla surowości ręki twoięy samotny siadam; bo zapalczywością napełniłeś mię.

18. Przeczże ma byđż żal mój * wieczny! a rana moja śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz byđż iako omylny, iako wody niepewne? * 1er. 30, 15.

IV. 19. Przetóż tak mówi Pan: Ieżli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś stał przed obliczem moim; a ieżli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemny, bądźziesz iako usta moie; oni niech się obróćą do ciebie, ale się ty nie obracaj do nich.

20. Bom cię postawił przeciw ludowi temu iako mur * miedziany, i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom ja z tobą, abym cię wybawiał i wyrwał, mówi Pan. * 1er 1, 18. 19.

21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Ogłoszenie pomsty nad ludą 1—9. II i grzechów ludu 10—13. III. Wybawienia ludu z Babilonu 14—15. IV. Wyciągnięcie Egipczyków i Chaldeczyków 16—18. V. Powołania Pogan 19—21.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Nie poymuy sobie żony, ani miéy synów ani córek na tém mieyscu.

3. Albowiem tak mówi Pan o synach i o córkach spłodzonych na tém mieyscu, i o matkach ich, które ie zrodziły, i o oycach ich, którzy ie spłodzili w téy ziemi.

4. Smierciami ciężkimi * pomrą;

nie będą ich płakać, ani ich pochowaia, ale miasto gnoiu** na wierzchu ziemi będą; i będą trupy ich pokarmem*** ptastwu niebieskiemu i zwierzowi ziemskiemu.

* Ier. 8, 3 r. 15, 3. ** r. 9, 22. r 25, 33
*** r 7, 33 r. 34, 20.

5. Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żaloby; ani chodź na plac, ani ich żaluy: bom odiał pokóy mój od ludu tego, miłosierdzie i litość, mówi Pan.

6. Gdy pomrą wiecey i mali w téy ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich płakać będą; i nie będą się rzezać, ani sobie lysiny czynić dla nich;

* 3 Moy. 19, 26. 5 Moy. 14, 1.

7. Ani im dadzą ięć, aby ich w smutku cieszyli nad umarłym, ani im dadzą pić z kubka pocieszenia po oycu ich i po matce ich;

8. Także do domu uczyty nie wchoź, abyś zasiadał z nimi, i iadł, i pił.

9. Albowiem tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja sprawię, iż ustanie* na tém miejscu przed oczyma waszemi, i za dni waszych głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy.

* Iz 24, 8. Ier. 7, 34. r 25, 10
Ez 26 - 13

II. 10. A gdy opowiesz ludowi temu* wszystkie te słowa, a rzekliby do ciebie: Przecz Pan wyrzekł przeciwko nam to wszystko wielkie złe? I cóż jest za nieprawość nasza, i co za grzech nasz, któryśmy zgrzeszyli przeciwko Panu Bogu naszemu!

* Ier 5, 19

11. Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili oycowie wasi, (mówi Pan,) a chodzili za bogami cudzimi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali.

12. A wy dalekoście gorzcy* czynili, niż oycowie wasi; albowiem oto każdy chodzi za uporem złego serca swego, nio słuchając mię;

* Ier 7, 26.

13. Dla tego wyrzucę was* z téy ziemi do ziemi, którejście nie znali, wy i oycowie wasi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i

w nocy, dokąd wam nie okażę miłosierdzia.

* 5 Moy 4, 27 r 28, 64.

III. 14. Przetoż oto, dni idą,* mówi Pan, że nie rzeką więcy: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskiej.

* Ier 22, 7 8.

15. Ale: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi północney, i ze wszystkich ziem, do których ie był wygnal, gdy ie zasię przywiódł do ziemi ich, którąm dał oycom ich.

IV. 16. Oto, ja posłę do wielu rybitwów, (mówi Pan,) aby ie lowili: potym posłę do wielu łowców, aby ie łapali na wszelkiy górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych.

17. Oczy moie patrzą na* wszystkie drogi ich; nie są utaiione przed obliczem moim, ani iest zakryta nieprawość ich przed oczyma moimi.

* Iob 34, 21. 22 Przyp. 5, 21. Ier 23, 21.
r 32, 19

18. I oddam im pierwey w dwójnasób* za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto że ziemię moię splugawili trupami obrzydliwosci swoicy, i prośnościami sweni napelnili dziedzictwo moie.

* Iz 40, 2

V. 19. Panie, mocy moia i silo moia, i ucieczko moia w dzień utrapienia! do ciebie przydad narodowie od kończyn ziemi, i rzeką: Zaiste się fałszu trzymali oycowie nasi, i marności, w których żadnego pożytku nie było.

20. Izali sobie człowiek uczynić może bogi? ponieważ sami nie są bogami.

21. Dla tego oto, ja sprawię, aby poznali tym razem; sprawię mówię, aby poznali rękę moię i moc moię, i dowiedzieli się, że inię moie iest Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

1. Upór ludu ludzkiego 1 2. II Pomsta nad nim 3. 4 III. Kto przeklęty między ludzmi 5. 6. IV. Błogosławiony w Bogu dufający 7 8. V. Grozi oblubnikom 9 10 VI i lakomcom 11. 12 VII. Modlitwa Ieremiaszowa 13—18. VIII. Kazanie o sabbacie 19 - 27.

Grzech ludzki napisany iest piórem* żelazném, a ostrym dyamentem wyryty iest na tablicy serca ich, i na rogach oltarzów waszych; * Iob. 19, 24.

2. Gdy wspominaią synowie ich na ołtarze ich, i na gnie ich pod drzewem zielonem, na pagórkach wysokich.

II. 3. O góro, i pole moje! maiećność * twoię i wszystkie skarby twoie podam na rozszarpanie dla grzechu wykyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich. * 1er 15, 13.

4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twoim dziedzictwa twego, któreci dał. I dam cię w niewolą nieprzyjaciolom twoim, i ziemi, której * nie znasz; boście ogień ** rozniecili w popędliwości moięy, który aż na wieki gorzeć będzie.

* 5 Moy. 28, 36 ** 5 Moy. 33, 22.

III. 5. Tak mówi Pan: Przeklęty maż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramięm swoim, a od Pana odstepuie serce iego.

6. Albowiem stanie się iako wrzos na puszczy, który nie czuie, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych miejscach na puszczy w ziemi słoney, i w której nikt nie mieszka.

IV. 7. Błogosławiony maż *, który ufa w Panu, a Pan iest nadzieią iego.

* Ps. 2, 12 Ps. 34, 9 Przyp. 16, 26 Izai 30, 18.

8. Bo będzie iako drzewo * wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczające korzenie swoje, które nie czuie, gdy przychodzi gorącość, ale list iego zostawa zielony, a roku suchego nie frasuje się, i nie przestawa przynosić owocu. * Ps 1, 3

V. 9. Nayzdradliwsze iest serce nadewszystko, i nayprzewrotniejsze, któż ie pozna!

10. Ia Pan, który się badam * serca, i doświaczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi iego, i według owocu spraw iego.

* 1 Sam 16, 7. 1 Kron. 28 9. Ps. 7, 10 1er. 11, 20. r. 20, 12 Obiaw 2, 23.

VI. 11. Iako kurapatwa zgromadza iaia, ale ich nie wylega: tak, kto zbiera boguctwa, a niesprawiedliwie, w polowie dni swoich opuści ie, a na ostatek będzie głupim;

12. Ale miejsce świątnicy naszey, to iest stolica chwały Naywyższego, wiecznie trwa.

VII. 13. O nadzieio * Izraelska, Pa-

nie wszyscy, którzy cię opuszczają, niech będą ** zawstyżeni; którzy odstepują odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źródlno wód żywych, Pana.

* 1er. 14, 8. ** Iz 4, 29

14. Uzdrów mię, Panie! a będę uzdrowiony; zbaw mię, a będę zbawiony; albowiem ty chwala moia.

15. Oto, oni do mnie mówią: Gdzież iest to słowo * Pańskie! Niechże już przydzie; * Iz 5, 19.

16. Chociam ia tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dnia boleści pragnął, ty wiesz; cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twoim iest.

17. Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieia moia w dzień utrapienia.

18. Niech będą pohąbieni, * którzy mię prześladują, a ia niech nie będę zawstyżony; niech się oni lękaia, a ia niech się nie lękam; przywiedz na nie dzień utrapienia, a dvoiakim skruszeniem skrusz ie.

* Ps 35, 4. Ps 40, 15.

VIII. 19. Tak Pan rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzą Królowie ludy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Ieruzalemskich,

20. I rzecz do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, Królowie ludy, i wszystek lud, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami!

21. Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie dusz * waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabbatu, ani ich wnoscie bramami Ieruzalemskimi; * Neh. 13, 19.

22. Ani wynaszajcie brzemion z domów waszych w dzień sabbatu, ani żadney roboty odprawujcie, ale święćcie dzień sabbatu, iakom rozkazał * oycyn waszym. * 2 Moy. 20, 8. r. 23, 12 r. 31, 13. Ezech 20, 12

23. Wszakże nie usłuchali, ani * naklonili ucha swego, owszem zatwardzili kark swój, nie słuchając ani przyjmując nauki. * 1er. 7, 24 r. 11, 8.

24. A iezli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta

tego w dzień sabbatu, ale święcili dzień sabbatu, nie odprawiając weń żadnej roboty:

25. Tedy wchodząc będą * bramami miasta tego Królowie i Książęta siedzące na stolicy Dawidowey, ięddząc na wozach i na koniach, oni i Książęta ich, mężowie ludscy i obywatele Ieruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. * 1r 22, 4

26. I zbieżą się z miast Iudzkich i z okolicznych miejsc Ieruzalemskich, i z ziemi Benjaminowey, i z równin, i z téy góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu Pańskiego.

27. Ale ięzli mię nie słuchacie, abyście święcili dzień sabbatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Ieruzalemskimi w dzień sabbatu, tedy rozniecę ogień w bramach ięgo, który pozrze pałace Ieruzalemskie, a nie będzie ogaszony.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Napomina lud do pokuty 1—11. II. Upór ludu Iudzkiego wytyka 12—15 III. Pomstę nad nimi 16—17. IV. Spiknienie ludu przeciwko Prorokowi 18. V. Multitwa ięgo przeciwko niemu 19—23

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Wstań, a wstąp do domu garncarzowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moje.

3. I wstąpiłem do domu garncarzowego, a oto, on robił robotę na kręgu.

4. A gdy się zepsowało naczynie w ręce garncarzowey, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z nięgo naczynie insze, iako się mu najlepiej zdalo uczynić.

5. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. Iza libym tak nie mógł z wami * postąpić, iako ten garncarz, o domie Izraelski mówi Pan. Oto, iako glina w ręce garncarzowey, tak ięście wy w ręce moięy, o domie Izraelski!

* Iz. 45, 9. Rzym 9, 20.

7. Ięz libym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że

ie wykorzystonię, * i zepsuę, i wygubię; * 1er 1, 10.

8. Wszakże ięz liby się odwrócił on naród * od złości swoięy, przeciw któremu mówił, i iabym żałował tego złęgo, którem mu umyślił uczynić. * Kzech 18, 21.

9. Zasię, ięz libym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że ię pobuduię i wszępieję;

10. Wszakże ięz liby czynił, co złęgo iest przed oczyma meimi, nie słuchając głosu meiego, i iabym żałował tego dobrodzieystwa, którem mu obiecał uczynić.

11. A przetoż rzecz teraz do mężów Iudzkich, i do obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, la gotuię na was złą rzecz, i myslę coś przeciwko wam. Nawróćcie się iuż * każdy od złyę drogi swoięy, a poprawcio dróg waszych, i spraw waszych. * 2 Król 17, 13.

1er. 7, 3. 5. r 25, 5. r 35, 15.

12. Ale oni rzekli: Nic * z tego; bo za myslami naszemi poydziemy, a każdy upór serca swoiego złęgo czynić będziemy. * 1er 2, 25.

13. Przetoż tak mówi Pan: Pytacie * teraz między Pogany, któz slyszal co takowego? Sprośność wielką popełniła panna Izraelska. * 1er. 2, 10.

14. Izali kto opuści pola moje dla skal i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zinnęy?

15. Ale lud mój zapomniawszy na mię marnośći kadzą, i potykaią się na drogach swych, na ścieszkach * starodawnych, chodząc ścieszkami drogi nieutorowanęy; * 1er 6, 16.

16. Tak abym podał ziemię ich * na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, ktoby szedł przez nie, zdumiał się, i kiwał głową swoią. * 1er. 18, 7 r. 19, 8. r 25, 9.

r 49, 13. r 50, 13.

17. Wiatrem wschodnim rozproszę i przed nieprzyjacielem; tył a nie * twarz ukazę im w dzień zatracenia ich. * Przyp 4, 26.

18. I rzekli: Poydźcie, a wymyślmy co przeciwko Ieremiaszowi; bo nie zginie * zakon od Kapłana,

ani rada od mądrego, ani słowo od Proroka; pójdźcież, a ubiemy go ięzykiem, a nie dbaymy na żadne słowa jego. * Mat. 2, 7.

V. 19. Pilnuy mię Panie! a słuchay głosu tych, którzy się spieraiają zemną.

20. Izali się ma oddawać złym za dobre, że ukopali dół duszy moiéy? Wspomni, że stał przed obliczem twoim, abym za nimi mówił ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość twoię od nich.

21. Dla tego dopuść głód na syny ich, a spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociale i owdowiale, a mężowie ich że będą haniełnie zamordowani, a dzieci ich pobite mieczem na wojnie. * Ps. 109, 10

22. Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nie nagle woy-sko przywiesziesz; bo ukopali dół, aby mię utąpili, a sidła ukryli na nogi moié.

23. Aleś ty, Panie! powiadomy wszystkiey rady ich przeciwko mnie na śmierć; nie bądź miłościw nieprawościom ich, a grzechu ich przed obliczem twoim nie zagładzay; ale niech się potkną przed oblicznością twoią, czasu zapalczywości twoiéy aurowo się obchodzą z nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Ogłoszenie pomsty dla balwochwalcstwa, a nayprzedniéy nad starszynie i wodzami Izraelskimi 1-13 II potym nad wszystkim ludem 14. 15.

Tak mówi Pan: Idź, a kup dzban gliniany od garncarza, a wzięwszy niektóre z starszych ludu i z starszych Kaptanow.

2. Wnidź do doliny syna Hennomowego, która iest u wrót bramy wschodniéy, a tam opowiaday słowa, które do ciebie mówić będą,

3. A rzecz: Słuchaycie słowa Pańskiego, Królowie ludscy i obywatele Ieruzalemscy! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę zło na to miejsce, o którym ktokolwiek usłyszy, zabrzmi mu w uszach jego. * I Sam 3, 11.

4. Przec, że mię opuścili, a splu-

gawili to miejsce, kładząc na nim bogom cudzym, których nie znali oni i oycowie ich, i Królowie ludscy, i napelnili to miejsce krwią niewinnych;

5. I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili syny swe ogniem na całopalenie Baalowi, czegom nie rozkazał, ani o to mówił, ani to wstąpiło na serce moié:

6. Dla tego oto, dui idą, mówi Pan, w których nie będzie nazywane więcéy to miejsce * Tofet, ani doliną syna Hennomowego, ale doliną mordu. * Ier 7, 32.

7. Bo wniwecz obrócę radę Iudską i Ieruzalemską na tém miejscu, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyaciół swoich, i od ręki sznkaiących duszy ich; i dam trupy ich na pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu;

* Ier. 7, 33. r. 16, 4.

8. Podam także to miasto na spustoszenie * i na świstanie; każdy idący mimo nie zdumieie się, a świstaw będzie nad wszystkimi plagami jego;

* Ier. 18, 16 r. 49, 13. ** 5 Moy 28, 37. Ier 50, 13.

9. I sprawię to, że będą ieść ciała * synów swoich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego ieść będzie w obłężeniu i w uciśnieniu, którym ie ucisną nieprzyjaciele ich, i ci, którzy szukaia duszy ich.

* 5 Moy 28, 53. Tren 4, 10.

10. Totym ztlucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy pójdą z tobą,

11. A rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Tak ztlukę ten lud, i to miasto, iako gdy kto tlucze naczynie garnearskie, które więcéy naprawione bydź nie może: a w Tofet pogrzebywać będą, iż miejsca inszego nie będzie ku pogrzebowi. * Ier 7, 32.

12. Tak uczynię temu miejscu, mówi Pan, i obywatelom jego, i postąpię sobie z tém miastem, tak iako z Tofet.

13. Bo będą domy Ieruzalemskie i domy Królów ludzkich, iako to miejsce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami tymi, na których duchach kładzili wszystkiemu wojsku

niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym.

II. 14. Tedy wróciwszy się Ieremiasz z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni domu Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:

15. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę na to miasto, i na wszystkie miasta jego wszystko to zle, któremu wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swój, aby nie słuchali słów moich.

ROZDZIAŁ XX.

1. Prorok ubity, do więzienia podany 1. 2. II opowiada pomstę nad grzechami 3—6 III Uskarżywszy się biedy swojej, i posiliwszy się, żąda pomsty nieprzyjaciółom swoim 7—12 IV. a napuściwszy do chwały Bożej 13 V. złożyć dniowi urodzenia swego 14—18.

Tedy usłyszawszy Fassur, syn Immerów, Kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu Pańskim, Ieremiasza prorokującego o tém.

2. Ubił Fassur Ieremiasza Proroka, i dał go do więzienia, które było najwyższe w bramie Beniaminowej, a ta była przy domu Pańskim.

II. 3. A nazajutrz, gdy wywiódł Fassur Ieremiasza z więzienia, rzekł do niego Ieremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabil.

4. Bo tak mówi Pan: Oto, ja puszcę na cię strach, na cię i na wszystkie przyjaciół twoie, którzy upadną od miecza nieprzyjaciół swych, na co oczy twoje patrzeć będą; a wszystkiego ludę podam w ręce Króla Babilońskiego, który ie zaprowadzi do Babilonu, i pozabija ie mieczem.

5. Dam też wszystkę * mądrość miasta tego, i wszystkę pracę jego, i wszystkie kosztowne rzeczy jego, i wszystkie skarby Królów ludzkich dam w ręce nieprzyjaciół ich, i rozchwyca ie, i zabiorą ie, i zaprowadzą ie do Babilonu. * Ier. 15, 13

6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkają w domu twym, pójdziecie w poimanie, i do Babilonu przyjdziecie, i tam umrzecie, i tam pogrzebiony będziecie, ty i wszyscy mi-

lujący cię, którymiś kłamliwie prorokował.

III. 7. Namówiłeś mię, Panie! a daleka się namówić; mocniejszy był niż ja, i przemogłeś; iestem na pośmiech każdy dzień, każdy się ziemie nasniewa.

2. Bo iakoim począł mówić, wołam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo Pańskie iest ku pohąbieniu i na pośmiech każdy dzień.

9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu jego; ale słowo Boże iest w sercu moim, iako ogień palający, zamknięty w kościach moich, którym usiłował zatrzęść, alem nie mógł.

10. Chociaż słyszę uraganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedzcie co nań, a oznaymiemy te Królowi. Wszyscy przyjaciele moi czyhają na upadek mój, mówiąc: Aza snadź zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim.

11. Aleć Pan iest ze mną, iako mocarz straszny; przetoż * ci, którzy mię przesładują, upadną, a nie przemogą; bardzo będą pohąbieni, że sobie niemądrze poczęli; hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana.

* Ier. 17, 18 ** Ier. 23, 40.

12. Przetoż o Panie zastępów! który doświadczasz * sprawiedliwego, który wypatruiesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoję nad ninui; tobiem zaiste odkrył sprawę moję.

* Ps 7, 10. Ier 11, 20 r. 17, 10.

Objaw. 2, 23

IV. 13. Spiewaycież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złońników.

V. 14. Przeklęty * dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony. * Job 3, 1

15. Przeklęty mał, który oznaymił oycu memu, mówiąc: Urodziło się dziecko płci męskiej, aby go bardzo uweselił. * Job 3, 1

16. Niechże będzie on mał iako miasta, * które Pan podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa.

* 1 Moy. 19, 24.

17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moja grobem moim, a żywot iéy wiecznie brzemienym!

18. Przeczłom wyszedł z żywota, * abym doznał pracy i smętku, a żeby dni moje w hańbie ztrawione były!

* Iob 3, 11.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o pomście nad ludą 1-7 II. Rada 8-10 III. i napomnienie obłożonym 11. 12. IV. Zaowu przegroźka 13. 14.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy do niego Król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchiaszowego, i Sofoniasza, syna Maaseiaszowego, Kapłana, aby rzekli:

2. Poradz się proszę o nas Pana; bo Nabuchodonozor, Król Babiloński, walczy przeciwko nam; owa snadź uczyni Pan z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.

3. I rzekł Ieremiasz do nich. Tak powiedzcie Sedekiaszowi:

4. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, ja odwrócę naczynia wojenne, które są w rękach waszych, i które mi wy walczyście przeciw Królowi Babilońskiemu, i Chaldeczykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę je w poźrodek miasta tego.

5. A ja sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągniłą i ramieniem możnym, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiej;

6. I uderzą obywatele tego miasta, tak że i ludzie i bydłeta morem wielkim pomrą.

7. A potem, tak mówi Pan, podam Sedekiasza, Króla Iudskiego, i sługi jego, i lud, to jest te, którzy pozostaną w tém mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyjaciół ich, a tak w rękę szukających duszy ich, który je pobije ostrzem miecza, nie przepuści im, ani im zfolguie, ani się zmiłuie.

II. 8. Przetok rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto, ja kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

9. Ktokolwiek zostanie * w tém

mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru; ale kto wynidzie i poda się Chaldeczykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza jego w korzyści.

* Ier 38, 2

10. Bom obrócił oblicze moje przeciwko temu miastu ku ziemi, a nie ku dobremu, mówi Pan. W rękę Króla Babilońskiego podane będzie, i spali je ogniem.

III. 11. Ale domowi Króla Iudskiego rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego.

12. O domie Dawidów! Tak mówi Pan: Odprawycie sąd każdego poranku, a wyrwycie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by snadź nie wyszła jako ogień ** zapalczywość moja, a nie gorzała, tak żeby nie był, kto by ugasił, dla złości spraw waszych.

* Ier 22, 3 Ier. 4, 4.

IV. 13. Otom ja przeciwko tobie, która mieszkasz w téj dolinie, jako skala w téj równinie, mówi Pan; którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas! a kto wnidzie do przybytków naszych?

14. Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi Pan; a rozniecę ogień w lesie twoim, który pożrze wszystko około niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1-5. II. Przegroźka nieposłusznym 6-9. III. Proroctwo przeciwko Ioachazowi 10-12. IV. Ioachimowi 13-23 V. i Iechoniaszowi, Królowi Iudskim 24-30

Tak mówi Pan: Zstap do domu Króla Iudskiego, a mów tam to słowo,

2. I rzecz: Słuchaj słowa Pańskiego, Królu Iudski! który siedzisz na stolicy Dawidowej, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy chodzicie bramami temi.

3. Tak mówi Pan: Czyńcie sąd * i sprawiedliwość, a wyzwalcie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, ** sierotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskajcie, ani krwi niewinnej nie wylewajcie na tém miejscu.

* Ier. 21, 12. ** 2 Moy. 22, 21. 3 Moy 19, 33

4. Bo jeśli czyniąc uczynicie to słowo

wo, tedy pewnie * wnidą bramami domu tego Królowie siedzący miasto Dawida na stolicy jego, iędżący na wozach i na koniach, sam Król i słudzy jego, i lud jego. * Ier. 17, 25

5. Lecz jeżeli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam mówi Pan, że ten dom pustynią będzie.

11. 6. Bo tak mówi Pan o domie Króla Iudskiego: Tyś mi był iako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócę w pustynią, i w miastą, w których nie mieszkają;

7. I zgotuję na cię burzyciele, każdego z orężem jego, którzy wyrąbią wyborne cedry twoie, i wrzucą je na ogień.

8. A gdy pójdzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze ieden do drugiego: Dla czegoż tak uczynił * Pan temu miastu wielkiemu? * 4 Moy. 29, 24. 1 Król. 9, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a klaniali się bogom cudzym, i sużyli im.

III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żalujcie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcęcy nie wróci, aby oglądał ziemię, w której się narodził.

11. Bo tak mówi Pan o Sellunie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego, który króluje miasto Iozyasza, oycą swego: Gdy wynidzie z mieysca tego, nie wróci się więcęcy,

12. Ale tam na oném mieyscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak téy ziemi więcęcy nie ogląda.

IV. 13. Biada temu, kto buduje * dom swój z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu jego nie dawa! * 3 Moy. 19, 13. 5 Moy 24, 14.

14. Który mówi: Zbuduję sobie dom wielki, i pałace przestworne; i aycyna sobie okna, a obiaa drzewem jedrowém; i maluje cynobrem.

15. Izali będziez królował, że mieszkaż między cedrami? Oyciec twóy izali nie iadał i nie piał! kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;

16. Gdy sądził sprawę ubogiego, i

nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie iest poznać mię? mówi Pan.

17. Ale oczy twoie i serce twoie nie szuka iedno lakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.

18. Przetoż tak mówi Pan o Ioakimie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego: Nie będą go płakać ani mówić: Ach, bracie mój! albo ach, siostró! Nie będą go płakać ani mówić: Ach panie! albo ach! gdzież dostojność jego!

19. Pogrzebem osłim pogrzebiony będzie; wywleczony i wyrzucony będzie za bramy Ieruzalemskie.

20. Wstąp na Liban, a wołay, i na górze Basan wyday głos twóy; wołay i u brodów, gdyż ztarci będą wszyscy miłośnicy twoi.

21. Mawiałaś z tobą w naywiększém szczęściu twoim; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać iest droga twoia od dzieciństwa twego, nie usłuchałaś zaiste głosu mego.

22. Wszystkie pasterze twoie wiatr spasio, a miłośnicy twoi w niewolą pójdą; tedy się zaiste zapalać i wstydzić będziesz dla wszelakięj złości twoięy.

23. O ty, która mieszkaż * na Libanie, która sobie gniazdo czyniasz na cedrach! iako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk iako rodząca. * Ier 49, 16.

V. 24. Żywię ja, mówi Pan, iż choćby był Choniasz, syn Ioakima, Króla Iudskiego, sygnetem na prawę ręce moięy, wszakże cię i ztamtąd zerwę;

25. I podam cię w rękę tych, którzy szukaia duszy twoięy, i w rękę tych, których się ty twarzy lękaż, to iest, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę Chaldeczyków;

26. A wyrzucę cię i matkę * twoię, która cię urodziła, do ziemi cudzey, w którejście się nie rodzili, i tam pomrzecie. * 3 Król 24, 12.

27. Ale do ziemi, do której tęsknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wrócicie się.

28. Izali ten mąż Choniasz będzie balwanem nikczemnym, który po-

drzuzgotany bywa? Albo naczyniem, w którym niemasz żadney wdzięczności? Przeczłoby odrzuceni byli on i nasienie iego, a wyrzuceni do ziemi, którzy nie znają?

29. O ziemi, ziemi, ziemi! słuchaj słowa Pańskiego.

30. Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni iego; owszem nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia iego siedział na stolicy Dawidowey, a panował jeszcze w ludzie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Przegroźka sprawców ludu 1-2. II Obietnica o wybawieniu 3-8. III Narzekanie nad Prorokami fałszywymi 9-14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15-32. V. Napomnienie do poważania słowa Bożego 33-40.

Biada pasterzom gubiącym i rozpraszającym trzodę pastwiska mego! mówi Pan. * Ezech. 34, 2.

2. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do pasterzów, którzy pasą lud mój: Wy rozpraszacie owce moje, owszem rozganiacie je, a nie nawiedzacie ich; oto, Ja nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi Pan.

II. 3. A ostatek owiec moich Ja zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem ie rozegnał, i przywrócę ie do obór ich, gdzie się rozplodzą i rozmnożą.

4. Nad to postanowię nad nimi * pasterze, którzyby ie paśli, aby się więcý nie lękały, ani strachały, a żeby ich nie ubywało, mówi Pan.

* Ezech 34, 12

5. Oto, idą dni, mówi Pan, którzych wzbudę Dawidowi * latorośl sprawiedliwą, i będzie królował Król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi.

* Iz. 4, 2 r 40, 11. Ier 33, 15.

Zach 3, 8 r. 6, 12

6. Za dni iego luda zbawiony będzie, * a Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć jest imię iego, którym go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza.

Ier. 33, 16. ** 5 Moy. 33, 28.

7. Przetoż oto, przychodzą dni, * mówi Pan, których nie rzeką więcý: Zywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy.

* Ier. 16, 14.

8. Ale: Zywie Pan, który wywiódł, i który zprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północney i ze wszystkich ziem, do którychem ie był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swoiéy.

III. 9. Dla Proroków skruszyło się serce moje we mnie, poruszyły się wszystkie kości moje, stałem się iako człowiek piany, a iako mąż, po którym się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości iego.

10. Bo ta ziemia pełna jest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły jest bieg ich, a moc ich nieprawa.

11. Bo i Prorok * i Kapłan są obłudnikami, a w domu moim znajduje się złość ich, mówi Pan.

* Ier 8, 10.

12. Przetoż im będzie droga ich iako ślizawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nie biedę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan.

13. Także przy Prorokach Samaryjskich widziałem głupstwo; prorokowali przez Baale, i zwodzili lud mój Izraelski.

14. Ale przy Prorokach Ieruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzają téż ręce złośników, aby się nie nawracali żaden od złości swoiéy; stali się wszyscy przedemną iako Sodoma, a obywatele iego iako * Gomora.

* Izai. 1, 9.

IV. 15. Dla tegoż tak mówi Pan zastępów o tych Prorokach: Oto, Ja nakarmię ie piólynem, a napoję ie wodą gorzką; bo od Proroków Ieruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię.

* Ier. 8, 14. r. 9, 15.

16. Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchajcie słów * tych Proroków, którzy wam prorokują, i zwodzą

was, widzenie serca swego opowiadaia, a nie z ust Pańskich:

* Ier. 27, 9

17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokój * mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyjdzie na was nic złego.

* Ier. 6, 14 r. 8, 11. Ez. 13, 10

Zach. 10, 2

18. Bo * któż stanął w radzie Pańskiej, a widział i słyszał słowo jego? kto pilnował słowa jego, i słuchał go?

* Rzym. 11, 34

19. Oto, wicher * Pański z zapalczliwością wynidzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie;

* Ier. 30, 23.

20. Nie odwróci się * gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie.

* Ier. 30, 24.

21. Nie posyłałem tych * Proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali.

* Ier. 14, 14 r. 27, 15. r. 29, 9

Ezech. 13, 9.

22. Bo gdyby byli stali w radzie moiej, tedyby byli * ogłaszali słowa moje ludowi memu, a byłiby je odwracali od drogi ich złej, i od złości spraw ich.

* 1 Piotr. 4, 11.

23. Izalim Ja tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie iestem Bogiem, i z daleka?

24. Izali się kto skryje * w skrytości, abym go Ja nie widział? mówi Pan. Izali Ja nieba i ziemi nie napełniam? mówi Pan.

* Job. 34, 21. Ps 139, 7. 9. Amos. 9, 2. 3.

25. Słyszec Ja, co mówią Prorocy którzy prorokują kłamstwo w imieniu moim, mówiąc: Śniło mi się, śniło mi się!

26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych Proroków, którzy prorokują, niemasz kłamstwa? owszem są Prorokami zdrady serca swego;

27. Którzy myślą iakoby z pamięci wywieść ludowi mojemu * imię moje sny swymi, które powiadaia każdy bliźniemu swemu, iako zapomnieli oycowie ich na imię moje dla Baala.

* Sędz. 3, 7. r. 8, 33.

28. Prorok, który ma sen, niech

powiada sen; ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje, * w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan.

* 1 Piotr. 4, 11.

29. Izali słowo moje nie iest iako ogień? mówi Pan, i iako młot kruszący skalę!

30. Przetoż oto, Ja powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi Pan, którzy kradną * słowa moje, każdy przed bliźnim swoim.

* 5 Moy. 18, 20. Ier. 14, 15

31. Oto, Ja powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi Pan, którzy używają ięzyka swego, aby mówili: Mówi Pan.

32. Oto, Ja powstawam, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokują sny klanliwe, a opowiadając ie zwodzą lud mój kłamstwami swymi i plotkami swymi, chociaż Ja ich nie posłałem, anim im rozkazałem; zkąd zgola nic nie pomagają ludowi temu, mówi Pan.

V. 33. Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo Prorok, albo Kapłan, mówiąc: Cóż iest za brzemie Pańskie? Tedy rzeczesz do nich: Które brzemie? To: Opuszczę was, mówi Pan.

34. Bo Proroka i Kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć iest brzemie Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom jego.

35. Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo: Cóż mówił Pan?

36. A brzemienia Pańskiego nie wspominajcie więcę; bo brzemieniem będzie każdemu słowo jego, gdyżście wy wywrócili słowa Boga żywego, Pana zastępów, Boga naszego.

37. Tak tedy rzeczesz do Proroka: Cóżci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan?

38. Ale ponieważ mówicie: Brzemie Pańskie, tedy tak mówi Pan: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemie Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemie Pańskie;

39. Przetok oto, i ja was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i oycom waszym, od oblicza mego;

40. I podam was na urąganie * wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyjdzie w zapamiętanie.
* Ier. 20, 11

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1—7. II. Poimanie Sedekiasza Króla, i ostatków pozostałych w Jeruzalemie 8—10.

Ukazał mi Pan, a oto, dwa kosze figi postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewolę zabrał Nabuchodonozor, Król * Babiloński, Iechoniasza, syna Ioakima, Króla Iudskiego, i Książęta Iudskie, i cieśle, i kowale z Jeruzalemu, a zawiódł je do Babilonu.

* 2 Król. 24, 14 2 Kron. 16, 10.

2. Kosz jeden miał figi bardzo dobre, iako bywają figi dojrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których iść nie można, przeto iż były złe.

3. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Ieremiaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których iść nie mogą, przeto iż są złe.

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iako te figi są dobre, tak mi przyjemni będą w niewolę zaprowadzeni z Iudy, którem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldejskiej ku dobremu.

6. I obrócę oko moje na nie ku dobremu, i przywiodę je do téj ziemi, gdzie je * pobuduję, a nie skażę, i wszczępię je, a nie wykorzenię.

* Ier. 42, 10

7. Albowiem dam im serce, aby mię * poznali, żem ja Pan; i będą mi ludem moim, a ja będę ** Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoim.

* 5 Moy. 30, 6 Ier. 32, 39 Ez. 11, 19 r. 36, 26. r. 31, 33 r. 32, 38

II. 8. A iako figi * złe, których nie iadaia, przeto że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan) Sedekiasza, Króla Iudskiego, i Książęta jego, i ostatki z Jeruzalemu, które pozostały

w téj ziemi, i te, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej.
* Ier. 29, 17.

9. Podam je, mówię, na utrapienie, i * na ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na ** pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęctwo po wszystkich miejscach, do których je zapędzę;

* 5 Moy. 28, 37 Ier. 15, 4. r. 29, 18.

** 5 Moy. 28, 37.

18. I będę posyłał na nie miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i oycom ich.

ROZDZIAŁ XXV.

I Narzekanie nad uporem Żydów 1—7. II Ogłoszenie nad nimi kaźni 8—11. III. Przegroźka Babilończykom 12—14 IV. Jeruzalemczykom 15—18. V. Egipczanom i innym narodom 19—38

Słowo, które się stało do Ieremiasza przeciwko wszystkiemu ludowi Iudskiemu roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, (który jest rok pierwszy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego:)

2. Które mówił Ieremiasz Prorok do wszystkiego ludu Iudskiego, i do wszystkich obywatelów Jeruzalemskich, mówiąc:

3. Od trzynastego roku Iozyasha, syna Amonowego, Króla Iudskiego, aż do dnia tego, już to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawiając i opowiadając; aleście nie słuchali.

4. Posyłał też Pan * do was wszystkie sługi swoje, Proroki, a rano, wstawiając, i posyłać, (którychście nie usłuchali, aniści nakłonili ucha swego, abyście słyszeli:)

* Ier. 7, 25. r. 29, 19 r. 44, 4.

5. Którzy mówili: Nawróćcie się * teraz każdy od złyj drogi swojej, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w téj ziemi, którą wam dał Pan, i oycom waszym od wieku aż na wieki. * 2 Król 17, 13.

Ier. 18, 11 r. 35, 15. Ionasz 3, 8.

6. A nie chodźcie za bogi * cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewajcie sprawą rąk waszych, a ja wam złe nie uczynię.

* Ier. 44, 8.

7. Aleście mię nie usłuchali, mówi Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe zle.

II. 8. Przetoż tak mówi Pan zastępów: Dla tego, iżście nie usłuchali słów moich,

9. Oto, ja posłę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora * Króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiodę ie na tę ziemię, i na obywatela iéy, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczeru wyglądę, i położę ie na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne. * Ier 27, 6. r 43, 10

10. I sprawię to, aby im zginął głos * wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni.

* Izai 24, 7. Ier 7, 34 r. 16, 9. Ezech 26, 13

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody Królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

III. 12. Ale potym gdy się wypełnią * siedmdziesiąt lat, nawiedzę na Królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldejskiéy, tak że ią obrócę w pustynie wieczne. * 2 Kron 36, 22.

1 E zdr. 4, 1. 2. Ier. 29, 10 Dan. 9, 2

13. A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moje, którym mówił o niéy, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Ieremiasz o wszystkich narodach.

14. Gdyż w niewolę podbici będą * od narodów, także iako i oni móżnych, i od Królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich. * Ier 27, 7

IV. 15. Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmi kubek * wina téy popędliwości z ręki moiéy, a napawaj nim wszystkie narody, do których ja ciebie posłę;

* Obiaw. 16, 19

16. Aby pili i potaczali się, owszem aby szaleli od ostrza miecza, który ja posłę między nie.

17. Wziąłem tedy kubek z ręki Pańskiéy, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię Pan posłał.

18. Jeruzalem, i miasta ziemi Iudskiéy i Króle iéy, i Książęta iéy, abym ie podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przekleństwo, iako się to dziś okazuje;

V. 19. Faraona téż Króla * Egipskiego, i sługi iego, i Książęta iego, i wszystek lud iego; * Ier. 46, 2.

20. I to wszystko pospółstwo, także wszystkie Króle ziemi Uz, i wszystkie Króle ziemi Filistyńskiéy, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostattek Azotu;

21. Edomczyki, * i Moabczyki, ** i syny Ammonowe; *** * Ier 49, 7. ** Ier 48, 1 *** Ier. 49, 1.

22. I wszystkie Króle * Tyrskie, i wszystkie Króle Sydońskie, i Króle téy krainy, która jest przy morzu; * Ier. 47, 1.

23. Dedana * i Temę, i Buzę, i wszystkie, którzy mieszkają w ostatnich kątach; * Ier. 49, 23

24. I wszystkie Króle Arabskie, i wszystkie Króle * tego pospółstwa, które mieszka na puszcy; * Ier 49, 31.

25. Także wszystkie Króle Zymry i wszystkie Króle * Elam, i wszystkie Króle Medskie; * Ier. 49, 34.

26. Owszem wszystkie Króle północne, bliskie, i dalekie, iednego iako drugiego; wszystkie téż królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a Król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Pijcie, a popijcie się, owszem zwracaycie, i padaycie tak, abyście nie powstałi dla miecza, który ja posłę między was.

28. A ieżliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twoiéy, aby pili, tedy rzeczesz do nich; Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie * pić musicie. * Ier. 49, 12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane jest od imienia mego, ja zaczynam przywodzić * zle rzeczy, a wybyście bez karania bydź mieli? Nie będziecie bez karania; bom ja miecza przyzwał na wszystkie obywatele téy ziemi, mówi Pan zastępów. * 1 Piotr. 4, 17.

30. Przetoż ty prorokuy przeciwko

nim te wszystkie słowa, a mów do nich; Pan z wysoka zarzyczy, a z mieszkania * świętobliwości swojej wyda głos swój, rycząc zarzyczy z mieszkania swego; krzyk pobudzających się, iako tłoczących prasę, rozlegać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom téj ziemi.

* Iuel. 3, 16 Amos. 1, 2

31. I przejdzie huk aż do kończyn ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narody, w sąd sam wchodzi ze wszelkiem ciałem, niezbożne poda pod miecz, mówi Pan.

32. Tak mówi Pan zastępów: Oto udęczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi:

33. I będą pobici od Pana czasuonego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani * zbierać, ani chować; będą iako gnój na polu. * Ier. 16, 4.

34. Narzekajcie pasterze * i wołajcie, a wałajcie się w popiele, wy nazywacniejsi téj trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie iako nazywacnie drogie. * Ier. 4, 8. r. 6, 26

35. I zginie ucieczka * pasterzom, a uście nazywacniejszym téj trzody. * Ps. 142, 5.

36. Głos wołania pasterzów, i narzekanie nazywacniejszych téj trzody słyhać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich.

37. I zagubione będą spokojne pastwiska dla zapalczywości gniewu Pańskiego,

38. Który opuści iako lew iaskinią swoją; bo ziemia ich przyjdzie na spustoszenie dla zapalczywości pustoszciciela, i dla popędliwości gniewu jego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I Przegroźka miastom ludzkim 1—6. II. Przykrości od Kapłanów, i innych Proroków uczynione 7—15 III. i iako się on zastawiają Książęta, i starsi z ludu 16—24.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Stań w sieni do-

mu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Iudskich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie słowa, któreć rozkażę mówić do nich; nie uymuy * i słowa.

* 5 Moy 4, 2. r 12, 32 Przyp. 30, 6.

3. Owa snadź usłuchaia, a nawrócą się każdy od zléy drogi swéy, abym pożałował zlégo, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.

4. I rzecz do nich: Tak mówi Pan: leżli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,

5. Słuchaiać słów sług * moich Proroków, które ja posyłam do was, iakoście, gdym ie rano wstawiając posyłał, nie usłuchali: * Ier 25, 4.

6. Tedy uczynię temu domowi iako * Sylo, a to miasto dam na przekłęctwo wszystkim narodom ziemi.

* 1 Sam. 4, 12 Ier. 7, 12 14 Ps 78, 60.

II. 7. A Kapłani i Prorocy i wszystkie lud słydzeli Ieremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A skoro przestał Ieremiasz mówić wszystkiego, co mu był rozkazał Pan mówić wszystkiemu ludowi, poimali go oni Kapłani i Prorocy, i wszystkie on lud, mówiąc: Śmiercią umrzesz.

9. Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi iako Sylo, a to miasto tak spustoszeie, że w nim nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystkie lud przeciwko Ieremiaszowi do domu Pańskiego.

10. Tedy usłyszawszy te rzeczy Książęta Iudskie, przyszły z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w weyściu nowéy bramy Pańskiej.

11. I rzekli Kapłani i Prorocy do onych Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzien jest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, iakoście to słydzeli w uszy swoje.

12. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkich Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tém mieście wszystko to, coście słydzeli.

13. Przetoż teraz poprawcie dróg * swoich i spraw swych, a usłuchajcie głosu Pana, Boga swego, a pożałujcie Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam. * Ier. 7, 3.

14. A ia otom iest w ręku waszych; czyńcie zemną, co dobrego i sprawiedliwego iest w oczach waszych.

15. A wszakże zapewne wieiecie, ieżeliż mię zabieiecie, że krew niewinną zwaliecie na się i na to miasto, i na obywatela iego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

III. 16. I rzekły Książęta i wszystkie lud do Kapłanów, i do onych Proroków: Niema byż żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas.

17. Tedy powstali niektórzy z starszych onęy ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

18. Micheasz * Merastytczyk prorokował za dni Ezechyasza, Króla Iudskiego, i rzekł do wszystkiego ludu Iudskiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon iako pole poorany będzie, a Ieruzalem iako gromady rumu będzie, a góra domu tego iako wysokie lasy. * Mich 1, 1 r 3, 12.

19. Izali go zaraz dla tego zabili Ezechyasz, Król Iudski, i wszystkie Iuda? izali się nie ulęki Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim, przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

20. Także téż był mąż prorokuiący w imieniu Pańskiem, Uryasz, syn Semeiaszów, z Karyatyarym, który prorokował o tym mieście i o téy ziemi według wszystkich słów Ieremiaszowych.

21. A gdy usłyszał Król Ioakim, i wszystko rycerstwo iego, i wszystkie Książęta słowa iego, zaraz go chciał Król zabić, co usłyszawszy Uryasz ulękił się, a ucieklszy przyszedł do Egiptu,

22. Ale Król Ioakim posłał niektóre do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i inne z nim do Egiptu;

23. Którzy wywodlszy Uryasza z Egiptu przywiedli go do Króla Ioakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa iego do grobów ludu pospolitego.

24. Wszakże ręka Achykama, syna Safanowego, była przy Ieremiaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał byż Panem Nabuchodonozor 1—3. II. Napomnienie ludu 4—11. III. i Sedekiasza, aby się temu nie przeciwili 12. 13. IV. a fałszywych Proroków nie słuchali 14—22

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan do mnie: Uczyn sobie okowy i iarzma, a włoś ie na szyję swoię;

3. Potym ie posli do Króla Edomskiego, i do Króla Moabskiego, i do Króla synów Ammonowych, i do Króla Tyrskiego, i do Króla Sydońskiego przez rękę posłów, którzy przydą do Ieruzalem do Sedekiasza, Króla Iudskiego;

II. 4. A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie panom waszym:

5. Iam uczynił * ziemię, także człowieka, i bydłęta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoią wielką i ramieniem swoiém wyciągnioném; przeto ią dawał temu, który się podobą oczom moim.

* 1 Moy. 1, 1. Ps 47, 4. 8. 9.

6. A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługi mego; nad to i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. Przetoż będą mu służyli i wszyscy narodowie, i synowi iego, i synowi syna iego, dokądby nie przyszedł czas ziemi iego i iego samego, gdy go téż zaś sobie w niewolę podbią narodowie zadni, i Królowie wielcy.

8. A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to iest Nabucho-

donozorowi, Królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swoiey pod iarzmo Króla Babilońskiego, mieczem, i głodem i morem nawiedzę ten naród, mówi Pan, dokądbym ich do końca nie wytracił ręką iego.

9. Przetóż wy nie słuchajcie Proroków swoich, i wieszczków swoich, ani mów swoich, ani wrózków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadaia, mówiąc: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu;

10. Bo wam oni kłamstwo prorokują, abym was oddalił od ziemi waszcy, a wygnał was, abyscie poginęli.

11. A naród, który poddał szyję swą pod iarzmo Króla Babilońskiego, a któryby mu służył, ten zaiste zostawię w ziemi iego, (mówi Pan,) aby ją sprawował, i mieszkał w nięy.

III. 12. A do Sedekiasza, Króla Iudskiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddajcie szyje wasze pod iarzmo Króla Babilońskiego, a służcie mu i ludowi iego, a żyć będziecie.

13. Przeczcie macie zginąć, ty i lud twój, od miecza, od głodu i od powietrza, iako mówił Pan o narodzie, któryby nie służył Królowi Babilońskiemu?

IV. 14. Nie słuchajcież tedy słów tych Proroków, którzy mówią do was powiadaia: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu; albowiem wam oni kłamstwo * prorokują.
* Ier. 14, 14. r. 23, 16. 21. r. 29, 8.

15. Nie posłałem ich zaiste, mówi Pan; wszakże oni prorokują w imię moje kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci Prorocy, którzy wam prorokują.

16. Do Kapłanów też, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów Proroków swoich, którzy wam prorokują, mówiąc: Oto, naczynia domu Pańskiego teraz w rychle przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokują.

17. Nie słuchajcież ich; służcie Królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przeczłoby to miasto miało być pustynią?

18. A iezliż oni są Prorokami, i iezli iest słowo Pańskie w nich, proszę, niech zabieżą Panu zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu Pańskim, i w domu Króla Iudskiego, i w Ieruzalemie, nie dostały się do Babilonu.

19. Bo tak mówi Pan zastępów o tych * sługach, i o tém ** morzu, i o tych *** podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tém mieście.
* 1 Król 7, 15 ** r 7, 23. *** r. 7, 27.

20. Którego nie zabrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, gdy w niewolę prowadził Iechoniasza, syna Ioakimowego, Króla Iudskiego, z Ieruzalemem * do Babilonu, i wszystkie przedniejsze z ludy i z Ieruzalemem;
* 2 Król. 24, 12—14.

21. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu Pańskim, i w domu Króla Iudskiego, i w Ieruzalemie;

22. Do Babilonu zawiezione * będą, a będą tam aż do dnia, którego ie nawiedzę, mówi Pan, i każę ie przywieść i przywrócić na to miejsce.
* 2 Król. 25, 13 2 Kron 36, 18.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Falszywe proroctwo Hananiasza o wybawieniu ludu z Babilonu 1—4. II. Iego mowie przeciwi się Ieremiasz 5—11. III. i tego, co mówi, potwierdza 12—14. IV. śmierć Hananiaszowa 15—17.

I stało się roku onego, na początku królowania Sedekiasza, Króla Iudskiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananiasz, syn Assurów, Prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu Pańskim przed Kapłany i przed wszystkim ludem, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Połamalem iarzmo Króla Babilońskiego;

3. Po dwu leciech przywrócę zasię na to miejsce wszystkie * naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, z tego miejsca, a zawiózł ie do Babilonu.
* Ier. 27, 16.

4. Także Iechoniasza, syna Ioakimowego, Króla Iudskiego, i wszystkie, którzy są w niewolę zaprowa-

dzeni z ludy, którzy się dostali do Babilonu, ja zaś przywiodę na to miejsce, mówi Pan; bo skruszę iarżmo Króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy rzekł Ieremiasz Prorok do Hananiasza Proroka przed oczyma Kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu Pańskim;

6. Rzekł mówię, Ieremiasz Prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoje, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to miejsce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolę.

7. Wszakże posłuchaj teraz słowa tego, które ja mówię w uszy twoje, i w uszy tego wszystkiego ludu.

8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o wojnie, i o uciśnieniu, i o morze.

9. Ten Prorok, który prorokuje o pokoiu, ten Prorok mówię w ten czas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo jego.

10. Tedy zdiał Hananiasz Prorok iarżmo z szy Ieremiasza Proroka, i połamał je.

11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi Pan; Tak połamię iarżmo Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, po dwu leciech z szy wszystkich narodów. I poszedł Ieremiasz Prorok w drogę swoją.

III. 12. Ale stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, gdy połamał Hananiasz Prorok ono iarżmo z szy Ieremiasza Proroka, mówiąc:

13. Idź, a rzech do Hananiasza, mówiąc: Tak mówi Pan; Połamaleś iarżma drewniane; Przetoż uczyn na to miejsce iarżmo żelazne.

14. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iarżmo żelazne włożę na szyję tych wszystkich narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, i będą mu służyli; także i zwierzęta polne¹ podałem mu. Ier. 27, 6.

IV. 15. Zatym rzekł Ieremiasz Pro-

rok do Hananiasza Proroka: Słuchaj teraz Hananiaszu! Nie posłał cię Pan, a tyś kazał nadzieję mieć temi ludowi w kłamstwie.

16. Przetoż tak mówi Pan: Oto, ja ciebie uprzętnę z téj ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, * aby odstąpił lud od Pana. *5 M. 13,5 Ier. 29, 31

17. I umarł Hananiasz Prorok onegoż roku, miesiąca siódmego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorok w niewolę zaprowadzonym ukazuje, iakoby się sprawować mieli w Babilonie 1-15 II. Pomata grozi pozostałym w Ieruzalemie 16-31.

A teć są słowa listu, który posłał Ieremiasz Prorok z Ieruzalemu do ostatków starszych, którzy byli w poimaniu, i do Kapłanów, i do Proroków, i do wszystkiego ludu, które był przeniósł Nabuchodonozor z Ieruzalemu do Babilonu,

2. Gdy wyszedł Iechoniasz * Król i Królowa, i Komornicy, Księżęta Iudzkie i Ieruzalemskie, także cieśle i kowale z Ieruzalemu, *2 Król 24, 12.

3. Przez Elbasa, syna Safanowego, i Gjemaryasza, syna Helkiaszowego, (które był posłał Sedekiasz, Król Iudzki, do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Babilonu mówiąc:

4. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, do wszystkich poimanych, którem przeniósł z Ieruzalemu do Babilonu:

5. Buduyście domy, i osadzaycie się; szcepście téż sady, a iedźcie owoce ich;

6. Poymuyście żony, a plodźcie syny i córki, i dawaycie synom waszym żony, a córki wasze wydawaycie za męża, aby rodziły syny i córki; rozmnażaycie się tam, i niech was nie ubywa.

7. Szukaycie téż pokoiu miastu temu, do którego was przeniósł, a modlcie się za nie Panu; bo w pokoiu jego będziecie mieli pokój.

8. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwodzą Prorocy wasi, którzy są między wami, wieszczkowie wasi, a nie sprawuyście się sny waszymi, które się wam śnią.

* Ier. 14, 14. r. 23, 21. r. 27, 9-15.

9. Bo wam oni kłamliwie prorokują w imieniu moim; nie posłałem ich, mówi Pan.

10. Tak zaiste mówi * Pan: Iako się jedno wypełnią siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdzą wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to miejsce.

* Ier. 25, 12. Dan. 9, 2

11. Bo ja naleyściej wiem myśli, które * myślę o was, mówi Pan, myśli o pokoju, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym.

* Ps 92, 6.

12. Gdy mię wzywać * będziecie, a pójdziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham;

* Izai. 58, 9. Ps 50, 15.

13. A szukając * mię, znajdziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego,

* Matt 7, 7. Izai. 55, 6.

14. Dam się wam zaiste znaleźć mówi Pan: a przywrócę więznie wasze, i zgromadzę was * ze wszystkich narodów, i ze wszystkich miejsc, gdziekolwiek was zagnał, mówi Pan, i przyprowadzę was na to miejsce, z kądem was wyprowadził,

* 5 Moy. 30, 3.

15. Gdy rzeciecie: Wzbudzał nam Pan Proroki prorokujące o zaprowadzeniu do Babilonu.

II. 16. Bo tak mówi Pan o Królu, który siedzi na stolicy Dawidowej, i o wszystkim ludu, który mieszka w tém mieście, braci waszcy, którzy nie wyszli z wami w tę niewolę;

17. Tak mówi Pan zastępów: Oto, ja pošlę na nie * miecz, głód, i mor, a uczynię iako złe figi, których nie adaiają, przeto że są złe.

* Ier 24, 8. r. 44, 13.

18. Albowiem przesładować ie będę mieczem, głodem i morem, i dam ie na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi, na przeklęstwo, i na zdumienie, owszem na pošwistanie, i na urąganie między wszystkimi narody, tam, gdzie ie zapędzę,

* 5 M. 28, 25. Ier. 15, 4. r 24, 9.

19. Przeto iż nie słuchaiają słów moich, mówi Pan, gdy pošlam * do nich sługi swoje Proroki rano watawiając

i pošylając; a nie słuchaliście, mówi Pan.

* Ier 25, 4.

20. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wy wszyscy poimani, którem wysłał z Ieruzalemu do Babilonu.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolaiaszowym, i o Sedekiaszu, synu Maazeiaszowym, którzy wam prorokują w imieniu moim kłamstwo: Oto, ja podam ie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, aby ie pobił przed oczyma waszemi.

22. I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkie poimane z Iudy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cie uczyni Pan iako Sedekiasza, i iako Achaba, które upiekł Król Babiloński na ogniu,

23. Przeto że popełniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu moim, czegom im nie przykazał; a ja o tém wiem, i iestem tego świadkiem, mówi Pan.

24. A do Semeiasza Nechalamity rzec, mówiąc:

25. Tak powiada Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty pošłał imieniem swoim listy do wszystkiego ludu, który iest w Ieruzalemie, i do Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, i do wszystkich Kapłanów, mówiąc:

26. Pan ci dał za Kapłana miasto Ioiady Kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokującego, abyś dał takowego do więzienia i do kłody.

27. Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Ieremiasza Anatotczyka, który wam prorokuie?

28. Bo pošłał do nas do Babilonu, mówiąc: Ieszcze długo czekać; buduycie domy, a osadzajcie się, szczepcie sady, a iedźcie owoce ich.

29. Bo Sofoniasz Kapłan czytał ten list przed Ieremiaszem Prorokiem.

30. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc; Pošli do wszystkich zabranych w niewolę, mówiąc: Tak mówi Pan o Semeiaszu Nechalamityku: Przeto że wam

prorokował Semeiasz, chociaż go Ila nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieję w kłamstwie,

31. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ila nawiedzę Semeiasza Nechalamiczka i nasienie jego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrodku Iudu tego, ani ogląda tego dobra, które Ila uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

ROZDZIAŁ XXX.

1. Prorok jako ciężkości w niewoli będących, i przyczyny tego 1—7 II Tak i laskawe Boże obietnice o przyszlém ich wybawieniu z téj niewoli przekłada 8—24

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźnie ludu swego Izraelskiego i Iudskiego, mówi Pan, i przyprowadzę ie do ziemi, którąm był dał oycóm ich, i posiedzą ją.

4. A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o Iudzie;

5. Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoju.

6. Pytacież się teraz, a obaczcie, ieżli rodzi męszczyna; przeczeź tedy widzę, że każdy maż rękami swemi trzyma się za biodra swe iako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w bladość?

7. Biada! bo wielki iest * ten dzień, tak że mu nie było podobnego; ale iakizkolwiek iest czas utrapienia Iakubowego, przecię z niego wybawiony będzie.

* Ioeł 2, 41. Am. 5, 18 Sof. 1, 15.

III. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę iarżmo jego z szyi twoiów, a związki twoie potargam, i nie będą go więcý cudzoziemcy w niewolą podbiiąć;

9. Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, Królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bój się * ty, słuگو mój Iakubie! mówi Pan, ani się strachay o Izraelu! bo oto, Ila cię wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich. I wróci się Iakub, aby odpoczywał i pokóy miał, a nie będzie, ktoby go ustraszyl;

* Iz. 41, 13. r. 43, 5. r. 44, 2. Ier. 46, 28.

11. Bom Ila z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

12. Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoie, nader bolesna rana twoia.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoię ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyjacielską, i okrutném karaniem dla wielkości nieprawości twoiów i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przeczże wołasz nad skruszeniem * swém i ciężką boleścią swoią? Dla wielkości nieprawości twoiów, i dla niezliczonych grzechów twoich uczynilem ci to. * Ier 15, 18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię * pożyraią, pożarci będą, a wszyscy, którzy cię ciemięzą, wszyscy, mówię, w niewolą póyda; a którzy cię plundruią, zplundrowani będą a wszystkie, którzy ** cię lupią, podam na lup.

* 2 Moy 23, 22 ** Izai 41, 11.

17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich ulecę cię, mówi Pan, przeto że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać iest Syon, niemasz niko-go, ktoby ją nawiedził.

18. Tak mówi Pan: Oto, Ila przywrócę poimane namiotów Iakubowych, a nad przybytkami jego zmiłuię się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. I wynidzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ie rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ie, a nie będą poniżeni.

20. I będą synowie iego, iako i przed tym, a zgromadzenie iego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkie, którzy ie trapią.

21. I powstanie z niego nazywacniejszy iego, a panujący nad nim z posródku iego wynidzie, któremu się rozkaże przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż iest ten, coby ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi Pan.

22. I będziecie ludem * moim, a Ia będę Bogiem waszym.

* Ier. 24, 7. r 31, 33 r. 33, 38

23. Oto, wicher * Pański z popędliwością wynidzie, wicher trwający nad głową niepobożników zostanie.

* Ier 23, 19.

24. Nie odwróci się * zapalczywość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to.

* Ier. 23, 20

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Obietnica o wybawieniu ludy z Babilonu 1—30. II. O nowém przymierzu 31—37. III. O wysławieniu własnego i duchownego Jeruzalemu 38—40.

Czasu onego, mówi Pan, będę Bogiem wszystkim rodzajom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

2. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdy chodził przed nim, abym odpoczynienie uczynił Izraelowi.

3. Rzeczyszli: Zdawna mi się Pan ukazywał, i owszem miłością wieczną umilowałem cię, dla tegoż ustawicznie miłosierdzie pokazuję;

4. Ieszcze cię zbuduję, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! ieszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem płasających;

5. Ieszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryjskich; a szczepiący szczepić będą i ieać będą.

6. Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowey: Wstańcie, a wstąpmy * na Syon do Pana, Boga swego. * Izai. 2, 3

7. Tak zaiste mówi Pan; Spiewaycie Iakubowi o rzeczach wesolych, a wykrzykaycie iawnie przed tymi narody; wydawaycie głos, chwałę odda-

waycie a mówcie: Panie wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.

8. Oto, Ia przywiode ie z ziemi * północney, a zbiorę ie ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienią i rodzącą; tu się gromadą wielką nawrócą.

* 5 Moy. 30, 4.

9. Przywiode ie zasię z płaczem i z modlitwami idące, a powiode ie podle potoków wód drogą prostą, na którejby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi oycem, a Efraim iest * pierworodnym moim.

* 2 Moy. 4, 22.

10. Słuchaycie słowa Pańskiego, o narodowie! a opowiadaycie ie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, iako pastersz trzody swoięy.

11. Bo wykupił Pan Iakuba; przeto wybawi go z ręki tego, który iest mocniejszy nadeń.

12. I przyidą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrośliwości Pańskięy ze zbożem i z winem, i z oliwą i z iagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcéy smęciła.

13. Tedy się weselić będzie panna z płasaniem, także młodzieńcy i starcy społem; albowiem kwilenie ich obróć w radość, a pocieszę ie, i rozweselę ie po smutku ich;

14. I opoię duszę Kaptanów tłustością, a lud mój dobrocią moią nasyci się, mówi Pan.

15. Tak mówi Pan: Głos w Rama * słyszany iest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto że ich niemasz. * Matt. 2, 18.

16. Tak mówi Pan: Zawściągni głos twój od placzu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoię, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyiacielskięy.

17. Iest mówię nadzieia, że się potym nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swoięy.

18. Wprawdzie slysę Efraima, że sobie styskuie, mówiąc: Pokarałeś

mie, abym był pokarany jako cielec nieokrocony. Nawróć mnie, * abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój.

* Pieśń 1, 4. Tren. 5, 21.

Ian. 15, 6. Rzym 2, 4. r. 9, 16

19. Bo po nawróceniu moim pokutować będę; a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodrę; wstydzę się, owszem i zapalałam się, że odnoszą hanbę dzieciństwa swego.

20. Izali synem moim miłym nie jest Efraim? Izali nie jest dziecięciem rokoszném? Bo od onego czasu, iakom mówił przeciwko niemu, przecię nań ustawicznie wspominam; dla tego poruszają się wnętrzności moje nad nim, zaiste zlituię się nad nim, mówi Pan.

21. Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętaj na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła; nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tulać będziesz córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: Niewiasta orgarnie męża.

23. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze mówić będą słowo to w ziemi Iudskiéy, i w miastach iéy, gdy przywiodę więźnie ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Iudskiéy we wszystkich miastach iego spolem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. Napoię zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smętną nasycę.

26. W tymem ocucił, i poyrzałem, a sen mój był mi wdzięczny.

27. Oto, dni idą, mówi Pan, w których posię dom Izraelski i dom Iudski nasieniem człowieczém i nasieniem bydłęcóm;

28. A iakom się starał, abymie wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił i trapił tak się starać będę, abym ie pobudował i rozsadził, mówi Pan.

29. Za onych dni * nie będą więcéy mówić: Oycowie iedli grona cierpkie, a synów zęby zcierpnęły;

* Ezech. 18, 2. 3.

30. Owszem raczej rzeką: każdy dla nieprawości swoiéy umrze; każdego człowieka, któryby iadł grona cierpkie, z cierpną zęby iego.

II. 31. Oto, dni idą, * mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudskim przymierze nowe;

* Zyd. 8, 8

32. Nie takie przymierze, iakim uczynił z oycy ich w on dzień, któregom ie uiał za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chociaim ia był małżonkiem ich, mówi Pan.

33. Ale to jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon * mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Zyd. 10, 16 ** Ier. 24, 7. r. 30, 22.

34. I nie będzie więcéy uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy * poznają od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę ** nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcéy.

* Izai. 54, 13. Ian. 6, 45. Zyd. 8, 11

** Ier. 33, 8. Mich. 7, 18. Dzie. 10, 43.

35. Tak mówi Pan, który dawa słońce na światłość * we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który * rozdziela morze, a huczą nawałności iego; Pan zastępów imię iego.

* 1 Moy. 1, 14. 18. ** Iz. 51, 15.

36. Ieżli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi Pan, tedyé i nasienie Izraelskie przestanie byđź narodem przed obliczem moim po wszystkie dni.

37. Tak mówi Pan: Ieżli mogą byđź rozmierzone niebiosa z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedyé i Ia cale odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan.

III. 38. Oto, idą dni (mówi Pan,) których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chananeel aż do bramy narożnéy;

39. A poydzie ieszcze sznur pomiaru na przeciwko niéy ku pagórkowi Garreb, a uda się ku Goa.

40. I wszystka dolina trupów i po-

połu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy końskiéy * wschodniéy, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzenione ani zepsowane wiecéy na wieki.

* 2 Król 11, 16. Neh. 3, 28.

ROZDZIAŁ XXXII.

I Prorok czasu oblężenia Ieruzalemskiego na Boże rozkazanie kupił sobie rolę 1—15 II. nad czém gdy sobie w modlitwie swéy tęsknił 16—25. III. dał mu o tym Bóg sprawę 26—35. IV. także i o przyszłym wybawieniu z Babilonu utwierdził go 36—44.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana roku dziesiątego Sedekiasza, Króla Iudskiego, który iest rok ósmnasty Nabuchodonozora.

2. (A w ten czas wojsko Króla Babilońskiego obległo było Ieruzalem, a Ieremiasz Prorok zamknięty był w sieni ciemnicy, która była w domu Króla Iudskiego.

3. Bo go był dał wsadzić Sedekiasz, Król Iudski, mówiąc: Czemu ty prokuujesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, Ia to miasto poddam w rękę Króla Babilońskiego, i weźmie ie;

4. Sedekiasz także Król Iudski nie uydzie ręki Chaldecyzyków; ale zapewne wydany będzie * w rękę Króla Babilońskiego, i będą mówiły usta iego z usty iego, a oczy iego oczy iego oglądaią;

* Ier 34, 3.
5. I zawiedzie Sedekiasza do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi Pan; ponieważ walczyście z Chaldecyzykami, nie poszczęści się wam.)

6. Tedy rzekł Ieremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

7. Oto Chanameel, syn Salluma, stryia twego, przydzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolę moię, która iest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abys ią kupił.

8. A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryia mego, według słowa Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolę moię, która iest w Anatot, które iest w ziemi Beniaminowéy, bo tobie należy prawem dziedziczném, i bliskością przy-

pada, kupże ią sobie: Tedy zrozumiawszy, że to było słowo Pańskie,

9. Kupilem od Chanameela, syna stryia swego, onę rolę, która iest w Anatot, i odważyłem mu pieniądze, siedmnaście syklów srebra;

10. A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.

11. Potymem wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty;

12. I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryasza, syna Maa-seiaszowego, przed oczyma Chanameela, stryia swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Zydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;

13. I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:

14. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Weźmi te zapisy, ten zapis tego kupna, iako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włoż ie w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;

15. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w téy ziemi.

II. 16. Potym modliłem się Panu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryaszowemu, mówiąc:

17. Ach, panujący Panie! otoś ty * uczynił niebo i ziemię mocą swoią wielką i ramieniem twoiém wyciągnioném, nie iestci skryta przed tobą żadna rzecz;

* Ier. 27, 5.
18. Czynisz miłosierdzie * nad tysiącami, i oddawasz nieprawość oycowską do Iona synów ich po nich; Bóg wielki, mocny, Pan zastępów imię twoie;

* 2 M. 20, 6. r 34, 7. 5 M. 5, 10.

19. Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ oczy twoie otworzone * są na wszystkie drogi synów ludzkich, abys oddał każdemu według dróg iego, i według owców spraw iego;

* Job 34, 21. Przyp 5, 21. Ier. 16, 17.

20. Któryś czynił znaki * i cuda w ziemi Egipskiéy aż do dnia tego, i w Izraela i między innymi ludźmi, i uczynilesz sobie imię, iako się to dziś okazuje. * 2 M. 4, 7, 8.

21. Boś wywiódlł lud twój Izraelski * z ziemi Egipskiéy w znakach i w cudach, i w ręce mocnéy, i w ramieniu wyciągnioném i w strachu wielkim;

* 2 M. 6, 6. 2 Sam. 7, 23. 1 Kron. 17, 21.

22. A podałeś im tę ziemię, o którąś przysięgł oycóm ich, żeś im miał dać ziemię opływającą mlekiem * i miodem.

* 2 Moy. 3, 8. 5 Moy. 31, 20.

23. Ale że wszedłszy do niéy, a posiadłszy ją, nie usłuchali głosu twoiego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili; przetoż sprawilesz to, aby nań przyszło to wszystko złe.

24. Oto strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby ie wzięto, a miasto podane jest w ręce Chaldecycków walczących przeciw niemu przez miecz, i głód, i mór; a tak cośkolwiek rzekł, dzieie się, iako to sam widzisz.

25. A ty przecię mówisz do mnie panuicy Panie: Kup sobie tę rolę za pieniądze, a oświadczy do świadkami, choć już to miasto podane jest w ręce Chaldecycków.

III. 26. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

27. Otom ja Pan, Bóg * wszelkiego ciała; izali przedemną może bydź skryta która rzecz?

* 4 Moy. 16, 22.

28. Przetoż tak mówi Pan: Oto, ja dam to miasto w ręce Chaldecycków, i w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilcńskiego, i weźmie ie.

29. A wszedłszy Chaldecyccy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą ie i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a sprawowali ofiary mokre bogóm cudzym, aby mię wzruszali do gniewu.

30. Bo synowie Izraelscy i synowie ludscy od dzieciństwa swego to tylko

czynią, co jest złego przed oczyma moiemi; synowie mówię Izraelscy tylko mię drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.

31. Zaiste na zapalczywość moię, i na gniew mój robi sobie to miasto ode dnia, którego ie zbudowali, aż do dnia, tego, tak że mi ie przydzie oddalić od oblicza mego,

32. A to dla wszelkiéy złości synów Izraelskich i synów Iudskich, którą popelniali, pobudzając mię do gniewu, sami, Królowie ich, Książęta ich, Kapłani ich, i Prorocy ich, iako mężowie Iudscy, tak obywatele Ieruzalemscy,

33. Obracając się do mnie tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam, rano wstawiając i nauczając, wszakże nie słuchaia, aby przyjęli naukę.

* Ier 2, 27.

34. Nad to nastawiali * obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, aby go splugawili. * 2 Król 21, 5. Ier 23, 14.

35. Nabudowali, mówię, wyżyn Baalowi, które są w dolinie Ben Henon, aby przenaszali przez ogień syny swoje i córki swoje * Molochowi, chociaż im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moie, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzechu Iudę przywozić.

* 3 Moy. 18, 21.

IV. 36. A teraz dla tego tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tém mieście, o którym wy powiadacie: Podane jest w ręce Króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór:

37. Oto, ja zgromadzę ie * ze wszystkich ziem, do którychem ie wygnal w popędliwości moięy i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiéy, i przywiodę ie zaś na to miejsce, i uczynię, aby bezpiecznie mieszkali;

* 5 Moy. 30, 3 4. Pa. 147, 2.

38. I będę ludem moim, a ja będę * Bogiem ich.

* Ier 24, 7. r. 30, 22. r. 31, 33.

39. I dam im serce * jedno, i drogę jedną, aby się mnie bali po wszystkie dni, tak aby się im dobrze działo, i synom ich po nich;

* Ezech 11, 19.

40. I uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nad to boiaźń moją dam do serca ich, aby nie odstępowali odemnie.

41. I będę się weselił * z nich dobrze im czyniąc, gdyż ie wszczępię w téj ziemi warownie, ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiéj * duszy moięj. * 5 M. 30, 9

42. Bo tak mówi Pan: Iakom przywiódł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywiode na nie to wszystko dobre, o którém z nimi mówił.

43. Tedy będą kupować * rolę w téj ziemi, o któręj wy powiadacie: Spustoszona iest tak, że w nięj niemasz ani człowieka ani bydłęcia, podana iest w rękę Chaldecyzyków.

* Ier. 33, 10.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Beniaminowéj, i około Ieruzalemu, i w miastach Iudskich, iako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na póludnie, gdy zaś przywrócę poimane ich, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

1 Proroctwo o porażce Żydów 1—5
11 Pocięcha pobożnym 6 - 13. 111 Obietnica o Panu Chrystusie 14 - 18 IV. Utwierdzenie w duńności wiernych 16—26.

I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza powtóre, gdy ieszcze był zamknięty w sieni * ciemnicy, mówiąc: * Ier. 32, 2.

2. Tak mówi Pan, który to czyni: Pan, który to utworzy, potwierdzi tego, Pan iest imię iego.

3. Wołay do mnie, a ozwęć się i oznaymięć rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz.

4. Albowiem tak mówi Pan, Bóg Iżraelski, o domach miasta tego, i o domach Królów Iudskich, które pokazone bydź mają taranami wojennymi i mieczem:

5. Pociągną, żeby walczyli z Chaldecyzykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobię w zapalczywość moięj i w gniewie

moim, zakrywając twarz moię od tego miasta dla wszelakich złości ich.

11. 6. Wszakże Ia przywiode ie do zdrowia, i uleczę a uzdrowię ie, i obiawię im obfitość pokoju, a pokoiu pewnego.

7. Bo przywrócę poimane z Iudy, i poimane z Iżraela, a pobuduję ie iako przedtym;

8. I oczyszczę ie od wszelkiéj nieprawości ich, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przepuszczę * wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wstąpił przeciwko mnie. * Ier. 31, 34.

9. A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narody ziemi, które usłyszą o wszystkim dobrém, które Ia im czynię, i ulękną się, a zatrwożą się nad wszystkiém dobrém i nad wszystkim pokojem, który Ia im sposobię.

10. Tak mówi Pan: Ieszcze słyszany będzie * na tém mieyscu, (o którém wy powiadacie: Iest spustoszone, tak że niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, w mieściech Iudskich i na ulicach Ieruzalemskich spustoszonych, tak że niemasz ani człowieka, ani obywatela, ani bydłęcia.) * Ier. 32, 43.

11. Słyszany mówię będzie głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos * oblubienicy, głos mówiących: Wysławiaycie Pana zastępów: albowiem dobry iest Pan, albowiem ** na wieki miłosierdzie iego; i głos przynoszących ofiarę chwały do domu Pańskiego, gdyż przywrócę poimane z téj ziemi, iako na początku, mówi Pan. * Ier 7, 34 ** Ps. 136, 1.

12. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze będzie na tém mieyscu pustém, na którém niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, i we wszystkich miastach iego mieszkanie pasterzów gdzieby chowali trzody;

13. W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Beniaminowéj, i około Ieruzalemu i w miastach Iudskich ieszcze przechodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan.

III. 14. Oto, dni idą, mówi Pan,

w których utwierdzą to słowo dobre, którem był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu Ludzkim.

15. W one dni i w onym czasie uczynię to, iż wyroście * Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi.

* Ier. 23, 5.

16. Onych dni będzie zbawiony Juda, a Jeruzalem * bezpiecznie mieszkać będzie. A toć jest imię, którem ją nazowią: Pan sprawiedliwość nasza. * 5 Moy. 33, 28.

17. Bo tak mówi Pan: Nie będzie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby nie miał siedzieć na stolicy domu Izraelskiego.

18. Z Kapłanów też i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblicza mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniedney ofiary, i sprawować ofiar po wszystkie dni.

IV. 19. Potym stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

20. Tak mówi Pan: Jeżeli będziecie mogli * złamać przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, aby nie bywało dnia ani nocy czasu swego, * Ier. 31, 36

21. Tedy też przymierze moje złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby nie miał syna, któryby królował na stolicy jego, i z Lewitami Kapłany, aby nie byli sługami moimi.

22. A iako nie może być policzone wojsko * niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozumnoż nasienie Dawida, sługi moiego, i Lewitów, którzy mi służą. * 1 Moy. 2, 4.

23. Znowu się stało słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

24. Aza nie widzisz, co ten lud powiada, mówiąc: Ze dwa domy, które był Pan obrał, te już odrzucił, a że ludem moim pogardzają, iakoby nie był więcéy narodem przed obliczem ich?

25. Tak mówi Pan: Nie będzieli przymierze moje z dniem i z nocą stałe, a jeżelim porządku niebios i ziemi nie postanowił:

26. Tedyć i nasienie Iakubowe i Dawida sługi mego odrzuć, abym nie brał z nasienia jego tych, którzyby

panować mieli nad nasieniem Abrahamowém, Izaakowém, i Iakubowém, gdyż przywrócę więźnie ich, a zlituję się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Proroctwo o wydaniu Jeruzalemu, i Sedekiasza w ręce Babilończyków 1—7.

II. Przeciwko gwałcącym przymierze, i z strony uwolnienia sług pomstę opowiada 8—22.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, (gdy * Nabuchodonozor, Król Babiloński, i wszystko wojsko jego, i wszystkie królestwa ziemi, które były pod władzą ręki jego, i wszyscy narodowie walczyli przeciwko wszystkim miastom jego,) mówiąc:

* 2 Król 25, 1 2 Kron. 36, 10.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź, a mów Sedekiaszowi, Królowi Iudskiemu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto, Ja to miasto podam w rękę Króla Babilońskiego, aby ie ogniem spalił;

3. I ty nie uydiesz ręki jego, ale zapewne będziesz * poymany, i w ręce jego podany, a oczy twoie oglądają oczy Króla Babilońskiego, i usta jego z usty twemi mówić będą, a do Babilonu wnidziesz. * Ier. 32, 4.

4. A wazakże słuchay słowa Pańskiego, Sedekiaszu, Królu Iudski! Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza,

5. W pokoiu umrzesz; a iako wonne rzeczy palono oycom twoim, Królowi * przeszłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a płakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom Ja to słowo rzekł, mówi Pan.

* 2 Kron. 16, 14

6. Tedy mówił Jeremiasz Prorok do Sedekiasza, Króla Iudskiego, wszystkie te słowa w Jeruzalemie,

7. Gdy wojsko Króla Babilońskiego walczyło przeciwko Jeruzalemowi, i przeciwko wszystkim miastom Iudskim pozostałem, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Iudskich miast obronne.

II. 8. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy uczynił Król Sedekiasz przymierze ze wszystkim

ludem, co był w Jeruzalemie, wolność im ogłaszając;

9. To jest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, Żyda i Zydówkę, aby sobie nikt nie zniewalał Żyda, brata swego.

10. A tak usłuchały wszystkie Książęta, i wszystek lud, którzy byli weszli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, aby ich więcej nie zniewalali; usłuchali mówię, i puścili je wolno.

11. Lecz potym rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnice, które byli puścili wolno, a zniewolili je sobie za sługi i za służebnice.

12. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

13. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam postanowił przymierze z ojcami waszymi w dzień, któremu je wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli, mówiąc:

14. Gdy się skończą siedm * lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, który był przedany, a służyłby przez sześć lat; wolno mówię puści go od siebie. Ale mię nie słuchali oycowie wasi, ani nakłonili ucha swego. * 2 Moy. 21, 2. 5 Moy. 15, 12

15. Wyście się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co jest dobrego przed oczyma moimi, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moją w domu tym, który jest nazwany od imienia mego.

16. Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moje, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoją, któreście byli wolno puścili według żądoci ich, i zniewoliliście je, aby byli sługami i służebnicami waszymi.

17. Dla tegoż tak mówi Pan: Wyście mię nie asłuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż ja przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi Pan, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi.

* 5 M. 26, 64.

18. Podam zaiste te ludzkie, którzy

przestąpili przymierze moje, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moją, gdy ciełca na dwoje rozcięli, i przeszli między częściami jego;

19. To jest Książęta Ludskie, i Książęta Jeruzalemskie, Komornicy i Kapłani, i wszystek lud téj ziemi, którzy przeszli między częściami tego ciełca;

20. Podam je, mówię, w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, i będą trupy * ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyom ziemskima. * Jer 7, 33. r. 16, 4.

21. Sedekiasza téż, Króla Ludskiego, i Książęta jego podam w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, w rękę, mówię, wojska Króla Babilońskiego, które odstąpiło od was.

22. Oto, ja rozkażę, mówi Pan, i przywiodę je zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wzięwszy je spalili je ogniem; miasta téż ludzkie obrócę w pustynią, tak iż będą bez obywatela.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Posłuszeństwo Rechabitów pokaza-
wszy 1-11. II nieposłuszeństwo ludu
ludzkiego wytyka 12-16 III. Pomata
za to nieposłuszeństwo 17 IV. a Rechabitom
laska ogłoszona 18. 19.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana za dni Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Ludskiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź je do domu Pańskiego, do iednéj komory, a daw im pić wino.

3. Wziąłem tedy z sobą Iasania-sza, syna Jeremiaszowego, syna Chabazymiaszowego, i bracią jego, i wszystkie syny jego, i wszystek dom Rechabitów,

4. I wprowadziłem je do domu Pańskiego, do komory synów Chana-na, syna Iegdaliaszowego, męża Bożego, która była podłe komory książęcéj, która była nad komorą Maaseiasza, syna Sallumowego, strzegącego proggu.

5. Potym postawiłem przed syny domu Rechabitów czasę pełną wina

i kubki, i mówilem do nich: Pijcie wino.

6. Który odpowiedzieli: Nie piłamy wina; bo Ionadab, syn Rechabów, oyciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie pińcie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;

7. A domu nie budujcie, i nasienie nie rozsiewajcie, i winnicy nie sadźcie, ani miewajcie; ale w namiociech mieszkać po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w której jesteście przychodniami.

8. Przetoż usłuchaliśmy głosu Ionadaba, syna Rechabowego, oycia naszego, we wszystkim, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze;

9. I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu niemieli,

10. Ale abyśmy mieszkali w namiociech; i usłuchaliśmy, i czynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Ionadab, oyciec nasz.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do ziemi naszej, rzekliśmy: Pójdźcie, a ustąpmy do Ieruzalemu przed wojskiem Chaldejskiem, i przed wojskiem Syryjskiem; a takieśmy zostali w Ieruzalemie.

12. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

13. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom ludzkim i obywatelom Ieruzalemskim: I nie przyimiecież ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan.

14. Ważne są słowa Ionadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piją go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu oycia swego; ale ja mówię do was rano wstawiając i mówiąc, a przecie jesteście nieposłuszni.

* Jer. 7, 13.

15. Posyłam też do was wszystkie sługi swe Proroki, rano wstawiając i posyłać, aby mówili: Nawróćcie się już każdy od złej drogi swęy, a

popiepszajcie spraw swoich, a nie naśladujcie bogów cudzych, ani im służcie a tak mieszkać w téj ziemi, którąm dał wam, i oycom waszym; aleście nie naklonili ucha swego, aniście mię usłuchali,

* 2 Król. 17, 42.

Ier. 18, 11 r. 25, 5 Ionasz 3, 8.

16. Choć synowie Ionadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu oycia swego, które im przykazał; ale ten lud nie jest mi posłuszny.

III. 17. Przetoż tak mówi Pan Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę na ludę i na wszystkie obywatela Ieruzalemskie wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przetożem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Ieremiasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: dla tego żeście posłuszni rozkazaniu Ionadaba, oycia waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań jego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał;

19. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wyglądzony mąż z rodu Ionadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem moim po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

1. Proroctwo Ieremiaszowe w księgi z rozkazania Bożego wpisane 1—8. II. i w zgromadzeniu ludu przeczytane 9—22. III. od loakima spalone 23—26. IV. powsta dla tego nad nim ogłoszona 27—31. V. jego proroctwa w inue księgi wpisane 32.

I stało się roku czwartego loakima, syna loyaszowego, Króla ludzkiego: stało się, mówię, to słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Weźmi sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Iudzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni loyaszowych aż do dnia tego;

3. Aza snadź, gdy usłyszy dom ludski o tém wszystkiem złém, które ja im myślę uczynić, nawróci się każdy od złej drogi swęy, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

4. Przetóż wezwał Ieremiasz Barucha, syna Neryaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego.

5. Potym przykazał Ieremiasz Baruchowi, mówiąc: Ja będąc zatrzymany nie mogę wnieść do domu Pańskiego;

6. Przetóż ty idź, a czytaj na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa Pańskie, przed uszyna ludu w domu Pańskim w dzień postu, także też przed uszyna wszystkich z Iudy, którzyby przyszli z miast swoich, czytaj ie.

7. Owa snadź przyidzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złyj drogi swoiéy; bo wielka iest zapalczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi.

8. Tedy uczynił Baruch, syn Neryaszów, według wszystkiego, co mu rozkazał Ieremiasz Prorok, czytając z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

II. 9. I stało się roku piątego za Ioakima, syna Iozyszowego, Króla Iudskiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Ieruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Iudskich do Ieruzalemu.

10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Ieremiaszowe w domu Pańskim, w pokoju Giemaryasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższéy, w weyściu bramy nowéy domu Pańskiego przed uszyna wszystkiego ludu.

11. A gdy usłyszał Michaeasz, syn Giemaryasza, syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowéy, a oto, tam wszystkie Książęta siedziały: Elisama pisarz, i Delaiasz, syn Semaiazów, i Elnatan, syn Achborów, i Giemaryasz syn Safanów, i Sedekiasz, syn Chananiaszów, i wszystkie Książęta.

13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyna ludu.

14. Przetóż posłały wszystkie Książęta do Barucha Iehude, syna Nataniaszowego, syna Selemiaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którychciś czytał przed uszyna ludu, weźmi w rękę twą, a póydz. Wziął tedy Baruch, syn Neryaszów, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15. I rzekli do niego: Siądź proszę, a czytaj to przed uszyna naszemi. I czytał Baruch przed uszyna ich.

16. A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulękłszy się weyrzał ieden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznaymiemy Królowi te wszystkie słowa.

17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, iakoś pisał wszystkie te słowa z ust iego?

18. I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a iam pisał na księgach inkaustem.

19. Tedy rzekły Książęta do Barucha: Idź, a skryj się, ty i Ieremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

20. Potyn weszli do Króla do sieni, a księgi dali zchowac do komory Elisama pisarza, i oznaymili przed Królem: te wszystkie słowa.

21. Posłał tedy Król Iehudę, aby wziął one księgi; który ie wziął z komory Elisama pisarza. I czytał ie Iehuda przed uszyna królewskimi, i przed uszyna wszystkich Książąt, którzy stali przed Królem.

22. A Król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

III. 23. A gdy przeczytał Iehuda trzy albo cztery karty, porzesał ie Król nożykiem pisarskim, i wrzucił ie w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

24. Ale się nie ulékli, ani rozdarłszy swoich Król i wszyscy studzy iego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

25. Owszem ieszcze gdy Elnatan, i Delaiasz, i Giemaryasz przyczyniali się do Króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał;

26. Ale rozkazał Król Ierahmeelowi, synowi królewskiemu, i Sara-

iaszowi, synowi Asryelowemu, i Semieszowi, synowi Abdeelowemu, aby poznali Barucha pisarza, i Ieremiasza Proroka; ale ie Pan skrył.

IV. 27. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, gdy Król spalił one księgi i słowa, które był spisał Baruch z ust Ieremiaszowych, mówiąc:

28. Weźmi sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Ioakim, Król ludski.

29. A o Ioakimie, Królu ludskim, rzeczesz: Tak mówi Pan: Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekłszy: Zapewne przyciągnie Król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z nię człowieka i bydłę.

30. Przetóż tak mówi Pan o Ioakimie, Królu ludskim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowey, a trup jego wyrzucony będzie na gorącość we dnie, a na mroz w nocy.

31. Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu jego, i na sługach jego nieprawość ich, i przywiedę na nie i na obywatele Ieruzalemskie, i na mężę ludskie to wszystko złe, o któremem mawiał do nich; ale nie słuchali.

V. 32. Tedy Ieremiasz wziął księgi inne, i dał ie Baruchowi, synowi Neryaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Ioakim, Król ludski; a pad to przydano do onych słów wiele rzeczy tym podobnych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

1. Prorok za przyczyną poselstwa Sedekiaszowego o spaleniu Ieruzalemu prorokuje 1—10. II Ale gdy uchodzili z Ieruzalemu, poimany iest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11—20 III. potym do lekcieyszego wsadzony 21.

Potym królował Król Sedekiasz, syn Jozyaszów, miasto Choniasza, syna Ioakimowego, którego Nabuchodonozor, Król Babiloński, w ziemi Iudskięj Królem postanowił.

2. Lecz nie był posłuszny on, i słudzy jego, i lud onęj ziemi słowom

Pańskim, które mówił przez Ieremiasza Proroka.

3. Ale iednak Król Sedekiasz posłał Iechuchala, syna Semehaszowego, i Sofoniasza, syna Maaseiaszowego, Kapłana, do Ieremiasza Proroka, aby mówili: Modl się proszę za nami Panu, Bogu naszemu.

4. Bo Ieremiasz ieszcze wolno chodził między ludem, i ieszcze go było nie wsadzono do więzienia.

5. A woysko Faraonowe wyciągnęto bylo z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldecyzy, którzy byli oblegli Ieruzalem, wieść o tém, odciągnęli od Ieruzalemu.)

6. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza Proroka, mówiąc:

7. To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak powiedzcie Królowi Iudskiemu, który was posłał do mnie, abyscie się mnie radzili: Oto woysko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swoięj do Egiptu.

8. I wrócą się zasię Chaldecyzy, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą ie, i spalą ie ogniem.

9. Tak mówi Pan: Nie zwodźcie dusz waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldecyzy; boć nie odciągną.

10. Owszem choćbyście porazili wszystko woysko Chaldecyzyków, którzy walczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą.

III. 11. Gdy tedy odciągnęło woysko Chaldecyzyków od Ieruzalemu przed woyskiem Faraonowem,

12. Wychodził Ieremiasz z Ieruzalemu, aby szedł do ziemi Beniaminowey, aby tak uszedł z pośrodku ludu.

13. A gdy iuż był w bramie Beniaminowey, był tam przelożony nad strażą, imieniem Ieryasz, syn Semiesza, syna Chananiaszowego, który poimał Ieremiasza Proroka, mówiąc: Do Chaldecyzyków ty uciekasz.

14. A Ieremiasz odpowiedział: Nie prawda, nie uciekam do Chaldecyzyków; ale go nie chcial słuchać.

owaszem poinal Ieryasz Ieremiasza, i przywiódł go do Książąt.

15. Tedy rozgniewawszy się Książęta na Ieremiasza, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Ionatana pisarza; bo z niego byli uczynili domu więzienia.

16. A gdy wszedł Ieremiasz do onego dołu a do tarasu ich, i siedział tam Ieremiasz przez wiele dni:

17. Tedy poslawszy Król Sedekiasz wziął go, i pytał go Król w domu swoim potajemnie, mówiąc: Iestże jakie słowo od Pana? I odpowiedział Ieremiasz: Iest; przytym rzekł: W rękę Króla Babilońskiego podany bądźiesz.

18. Nad to rzekł Ieremiasz do Króla Sedekiasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i slugom twoim, i ludowi temu, żeście mię podali do tego domu więzienia?

19. I gdzież są Prorocy wasi, którzy wam prorokują, mówiąc: Nie przydzie Król Babiloński na was, ani na tę ziemię?

20. Sluchayże teraz proszę Królu, panie mój! niech będzie proszę ważną prozba moja przed tobą: Nie odsylayże mię do domu Ionatana pisarza, abym tam nie umarł.

III. 21. A tak rozkazał Król Sedekiasz, aby wsadzony był Ieremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiej, póki by nie był strawiony wszystek chleb w mieście. A tak siedział Ieremiasz w sieni straży.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

1. Wrzucenie Ieremiasza od Książąt do bardzo ciężkiego więzienia 4—6 II Iako mu z niego wynisć dopomożono 7—13. III. i Iako się z nim Król rozmawiał 14—23.

I usłyszał Sefatjasz, syn Matanów, i Godoliasz, syn Fassurów, i Iuchal, syn Selemiaszów, i Fassur, syn Melchiaszów, słowa, które Ieremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Ktoby został w tém mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldecycków, żyć będzie, a

będzie mu dusza jego za korzyść, i żyw zostanie. ^{* Ier. 21, 9.}

3. Tak uówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce wojska Króla Babilońskiego, i weźmie ie.

4. Przetoż rzekły one Książęta do Króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tém mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego.

5. Tedy rzekł Król Sedekiasz: Oto, iest w ręce waszy; bo Król nic zgola nie może przeciwko wam.

6. A tak wzięli Ieremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchiasza, syna królewskiego, i spuścili Ieremiasza po powroziech; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, tak tonął Ieremiasz w oném błocie.

II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Ieremiasza podano do dołu, (a Król siedział w bramie Beniaminowój.)

8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do Króla, mówiąc:

9. Królu, panie mój! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Ieremiaszowi Prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł i na pierwszym miejscu od głodu, ponieważ już niemasz żadnego chleba w mieście.

10. Przetoż rozkazał Król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą ztąd trzydzieści mężów, a wyciągni Ieremiasza Proroka z tego dołu, niżby umarł.

11. Tedy wziął Ebedmelech one męże z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał ztamąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbotwiałych, które spuścił do Ieremiasza do onego dołu po powroziech.

12. I rzekł Ebedmelech Murzyn do Ieremiasza: Nużę podłóż te stare podarte i zbotwiałe szmaciska pod

pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Jeremiasz.

13. Wyciągnęli tedy Jeremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Jeremiasz w sieni straży.

III. 14. Tedy posłał Król Sedekiasz i wziął Jeremiasza Proroka do siebie do trzecich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł Król Jeremiaszowi: Spytam cię o iednę rzecz, nie tay nic przedenną.

15. I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Ieźlić co powiem, pewnie mię zabiiesz? A ieźlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiągł Król Sedekiasz Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Żywie Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiją, ani cię wydadom w rękę mężów tych, którzy szukają duszy twoięj.

17. I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Ieźli dobrowolnie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoia, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i domu twómu;

18. Ale ieźli nie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldecycków, i spalą je ogniem, a i ty nie uydiesz ręki ich.

19. Tedy rzekł Król Sedekiasz do Jeremiasza: Bardzo się boję Zydów, którzy ponciekali do Chaldecycków, bym snadź nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie.

20. I rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą. Słuchaj prosię głosu Pańskiego, którąć ja opowiadam, a będziec do brze, i żyć będzie dusza twoia;

21. A ieźli się będziesz zbraniał, wynieść, tedy to iest słowo, które mi Pan pokazał:

22. Ze oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu Króla ludzkiego, będą wywiedzione do Książąt Króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyiaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoie, i cofnęły się nazad.

23. Wszystkie także żony twoie a syny twoie wywiodą do Chaldecy-

cków, i ty sam nie uydiesz ręki ich, owszem ręką Króla Babilońskiego będziesz poimany, i to miasto spalą ogniem.

24. Tedy rzekł Sedekiasz do Jeremiasza: Niechay nikt nie wie o tém, abys nie umarł;

25. A ieźliby Książęta usłyszawszy, zem mówil z tobą, przyszły do ciebie, i rzeklyć: Powiedz nam prosię, co mówil z Królem, nie tay przed nami, a nie zabiliemy cię; co z tobą Król mówil!

26. Tedy im rzeczesz: Przełożyłem prozbę moię przed Królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Ionatanowego, żebym tam nie umarł.

27. A zeszyli się wszystkie Książęta do Jeremiasza, i pytały go; który im powiedział według tego wszystkiego, iako mu był Król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Jeremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Ieruzalem, gdzie był, gdy dobywano Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I Ieruzalemu dobyto, Sedekiasza pojmano, i zawiedziono do Babilonu 1—10. II. a Jeremiasz 21—24. III. i Ebedmelech obronieni 15—18

Roku dziewiętego * Sedekiasza, Króla ludzkiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, ze wszystkiem wojskiem swoim do Ieruzalemu, i oblegli ie.

* 2 Król 25, 1. 2 Kron 36, 13. Ier. 52, 4

2. A iedenastego roku Sedekiasza, miesiąca czwartego, dziewiętego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

3. I wpadły do niego wszystkie Książęta Króla Babilońskiego, i usiadły w bramie średnięj: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszystkie inne Książęta Króla Babilońskiego.

4. A gdy ie uyrzał Sedekiasz, Król ludzki, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwiema murami, uszedł téż i Król drogą ku puszczy.

5. A wojsko Chaldecycków gońilo

ie, i doścignęli Sedekiasza na równinach Ierycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Reble, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret.

6. Bo pomordował Król Babiloński syna Sedekiaszowe w Rebli przed oczyma jego, i wszystkie najprzedniejsze z ludy pomordował Król Babiloński;

7. Ale oczy Sedekiaszowi wylupił, a związawszy go łańcuchami miedzianymi prowadził go do Babilonu.

8. Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldecyzycy ogniem, i mury Ieruzalemskie rozwalili.

9. Ale ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy byli ponciekali do niego, i inny lud pozostały zawiódł Nabuzardan, Hetman żołnierski do Babilonu.

10. Tylko naysposobniejszych * z ludu, którzy nic nie mieli, zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, w ziemi ludzkiej, którym rozdał winnice i role dnia onego. * 2 Król 25, 12

II. 11. A o Ieremiaszu przykazał Nabuchodonozor, Król Babiloński, Nabuzardanowi, Hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc:

12. Weźmi go, a pilnego dogładaj, a nie czyn mu nic złego, ale jakoż rzekę, tak z nim postąp.

13. Przetoż posławszy Nabuzardan, Hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezzer, Rabmag, i wszyscy Hetmani Króla Babilońskiego,

14. Posławszy, mówię, wzięli Ieremiasza z sieni straży, i poruczyli go Godoliaszowi, synowi Ahykama, syna Safanowego, aby go dowiódł do domu. A tak mieszkał w pośród ludu.

III. 15. I stało się do Ieremiasza słowo Pańskie, gdy jeszcze był zamknięty w sieni straży, mówiąc:

16. Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiędę słowa moje na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twoim dnia onego;

17. Ale ciebie wybawię onegoż

dnia, mówi Pan, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz.

18. Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoją za korzyść, przetoż żeś położył nadzieję we mnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XL.

I Wypuszczenie z więzienia Ieremiasza 1 - 5 II. i zaniechanie go w ziemi ludzkiej 6 III. Zgromadzenie do Godoliasza ostateku ludu ludzkiego 7-12 IV. Zdrady Izmaelowe, i zginienie Godoliaszowe 13-16

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy go wypuścił Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Ramy, wzięwszy go, gdy był związany łańcuchami w pośród wszystkich więźniów Ieruzalemskich i Ludskich, które wiedziono do Babilonu.

2. A tak wziął Hetman żołnierski Ieremiasza, i rzekł do niego: Pan Bóg twój, opowiedział był to złe przeciwko miejscu temu;

3. Przetoż ie przywiodł, i uczynił Pan, iako mówił; boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu jego, i dla tego się wam to stało.

4. Teraz tedy, oto, cię rozwiążę dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Ieżlić się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, pójdziesz, i o tobie będę zawiadował; a ieżlić się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechaj. Oto, ta wszystka ziemia jest przed obliczem twoim; gdzie wolisz, a gdzieć się podoba iść, tam idź.

5. A ponieważ się tu on więcey nie wróci, udaj się do Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego, którego przełożył Król Babiloński nad miasty ludzkimi a mieszkaj z nim w pośród ludu, albo gdzieć się kolwiek podoba iść, idź. I dał mu Hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprawił go.

II. 6. Przyszędł tedy Ieremiasz do Godoliasza, syna Ahykamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośród ludu, który był pozostał w ziemi.

III. 7. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woysk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że Król Babiloński postanowił Godoliasza, syna Ahykamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił mężę, i niewiasty, i dziatki, a to naypodlejsze onéy ziemi, te, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu.

8. Tedy przyszli do Godoliasza do Masfy, to iest, Izmael, syn Nataniaszów, także Iohanana i Ionatan, synowie Kareaszowi, i Seraiasz, syn Tanchumetów, i synowie Efay Netofatczyka, i Iasanasz, syn Machatów, oni i lud ich.

9. Tedy im przysięgł * Godoliasz, syn Ahykama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldecyzykom, zostańcie w ziemi, i służcie Królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie.

* 2 Król. 25, 24.

10. Bo oto, i ja mieszkam w Masfie, abym służył Chaldecyzykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbierajcie wino i letni owoc i oliwę, a składajcie do naczynia waszego, i mieszczajcie w mieściech waszych, które trzymacie.

11. Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między syny Ammonowymi, i między Edomczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że Król Babiloński zostawił ostatek ludu z ludy, a iż przełożył nad nimi Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wszyscy Żydzi ze wszystkich mieysc, do których byli zagnani, i przyszli do ziemi Iudskiéy do Godoliasza do Masfy, i nabierali wina, i letnego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Iohanna, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, które były w polu, przyszły do Godoliasza do Masfy,

14. I rzekli do niego: Wieszże o tém, że Bahalis, Król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaszowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godoliasz, syn Ahykama.

15. Nad to Iohanana, syn Kareaszów, rzekł do Godoliasza potajemnie w

Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiję Izmaela, syna Nataniaszowego, wszak się o tém nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeni by mieli bydź wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginąć ostatek z ludy?

16. Ale Godoliasz, syn Ahykamów rzekł do Iohanana, syna Kareaszowego: Nie czyn tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

ROZDZIAŁ XLI

I. Zamordowanie Godoliasza, i innych, niektórych Żydów i Chaldecyzyków od Izmaela 1—10. II. Woyna Iohanana przeciwko Izmaelowi, i zwycięstwo jego nad nim 12—18.

I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i Hetmani królewscy, to iest, dziesięć mężów z nim, do Godoliasza syna Ahykamowego, do Masfy, i iedli tam społu chleb w Masfie.

2. Potym wstawszy Izmael, syn Nataniaszów, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wszystkie także Żydy, którzy byli z nim, z Godoliaszem w Masfie, i one Chaldecyzyki, które tam znalazł, mężę waleczne, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godoliasza, (o czém nikt nie zwiedział,)

5. Przyszli niektórzy z Sychemi, z Sylo, i z Samaryi, mężów osmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarłszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby ie odnieśli do domu Pańskiego.

6. Tedy Izmael, syn Nataniaszów, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się potkał z nimi, rzekł do nich: Pójdźcie do Godoliasza, syna Ahykamowego.

7. Ale gdy przyszli w pośród miasta, pobił ie Izmael, syn Nataniaszów, i wrzucił ie w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz się dziesięć mężów znalazło

między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabijaj nas; bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i ięczmienia, i oliwy, i miodu. I pohaniował się, a nie zabił ich między bracią ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godoliasza wszystkie trupy omych mężów, które pobił, ten jest, który uczynił Król Aza, bojąc się Baazy, Króla Izraelskiego, który napelniał Izmael, syn Nataniaszów, pobitymi.

10. I pobrał w niewolą Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był porzucił Nabuzardan, Hetman żołnierski, Godoliaszowi, synowi Ahykamowemu, i wziął je w poimanie Izmael, syn Nataniaszów, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

II. 11. W tym usłyszał Iohanana, syn Kareaszów, i wszyscy Hetmani omych wojsk, którzy byli z nim, o tém wszystkiém złem, które uczynił Izmael, syn Nataniaszów;

12. I wzięli wszystek swój lud, i ciągnęli aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Nataniaszowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon.

13. A gdy uyrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkie Książęta wojsk, którzy z nim byli, uradowali się;

14. A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolą Izmael z Masfy, wrócił się zaszę, a przyszedł do Iohanana, syna Kareaszowego.

15. Ale Izmael, syn Nataniaszów, uszedł z ośmiu mężów przed Iohanana, i przyszedł do synów Ammonowych.

16. Przetoż wziął Iohanana, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta wojsk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Nataniaszowego, z Masfy, gdy zabił Godoliasza, syna Ahykamowego, męża walecznego, i niewiasty, i dziatki, i komorniki, które zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chymchamowey, która jest u Betlehenu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldecyzykami;

18. Bo się ich bali, przeto że był zabił Izmael, syn Nataniaszów, Godoliasza, syna Ahykamowego, którego był przelożył Król Babiloński nad oną ziemią.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Dowiadują się Książęta ludzkie o woli Bożej 1—6. II. na co im Bóg przez Proroka dostatecznie odpowiada 7—22.

Potym przystąpiły wszystkie Książęta wojsk, i Iohanana, syn Kareaszów, i Iasanasz, syn Hosniaszów, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Ieremiasza Proroka: Niech przyjdzie proszę proźba nasza przed oblicze twoje, a modl się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, iako to widzisz oczyma twemi;

3. A niech nam oznaymi Pan, Bóg twój, drogę, którąbysmy chodzić, i cobyśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Ieremiasz Prorok: Słyszę; oto, ia modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznaymię wam, nie zataię nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Ieremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, iezli nie uczynimy według każdego słowa, z którem cię posła Pan, Bóg twój, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego.

II. 7. A po wyjściu dziesięci dni, gdy się stało słowo Pańskie do Ieremiasza,

8. Zawołał Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkich Książąt wojsk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył proźbę waszą przed obliczem jego:

10. Iezli się nawrócicie, i zostanie-

cie w téj ziemi, zaiste pobuduję was, a nie zepsuję, i wszczępię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego zlego, którem wam uczynił. Nie bójcie się oblicza Króla Babilońskiego, którego się wy boicie;

11. Nie bójcie się go, mówi Pan; bom iest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki iego;

12. Nad to ziednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszój.

13. Ale rzeczećieli: Nie zostanie my w téj ziemi, nie słuchając głosu Pana, Boga waszego,

14. A mówiąc: Zadną miarą; ale do ziemi Egipskiéj pójdziemy, gdzie nie nyrzmy wojny, ani głosu trąby nie usłyszemy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;

15. Przetóż teraz słuchajcie słowa Pańskiego, ostatki ludskie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieżli wy upornie przy tém zostaniecie, abyście szli do ziemi Egipskiéj, a pójdziećieli, abyście tam mieszkali:

16. Tedy waspewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiéj doścignie, i głód, którego się obawiacie, tam przydzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.

17. Taki się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto uydzie przed tém złém, które la przywidę na nie.

18. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iako się wylala popędlliwość moia i gniew mój na obywatelę Jeruzalemskie, tak się wyleie zapalczywość moia na was, gdy wnidziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na zlorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcéy miejsca tego.

19. Do wasci mówi Pan, o ostatki ludskie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedzcie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam.)

20. Ponieważście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga

waszego, mówiąc: Modl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznaymi, a my uczynimy.

21. A gdy wam to dziś oznaymię, wszakże nie słuchacie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkim, o co mię do was posłał.

22. Przetóż mówię: Wiedzcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tém miejscu, do którego pragniecie wniść, abyście tam pielgrzymowali.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Zprzeciwiają się iawnie woli Bożej Książęta ludskie, i udawają się do Egiptu 1—7. II. Proroctwo Ieremiasza przeciwko Egipcjowi 8—13

A gdy przestał Ieremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z któremi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,

2. Rzekł Azaryasz, syn Hosaiaszów, i Iohanen, syn Kareaszów, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Ieremiasza: Kłaustwo ty powiadasz: nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie odchodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;

3. Ale Baruch, syn Neryaszów, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldecyzyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.

4. I nie usłuchał Iohanen, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta wojsk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi ludskiéj.

5. Ale Iohanen, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta wojsk wzięli wszystek ostatek z ludy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi ludskiéj:

6. Mężę, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, Hetnan żołnierski, z Godoliaszem, synem Ahykanowym, syna Safanowego, zostawił, i z Ieremiaszem Prorokiem, i z Baruchem, synem Neryaszowym;

7. I weszli do ziemi Egipskiéj, bo

nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przyszli aż do Tachpanches.

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza w Tachpanches, mówiąc:

9. Nabierz w ręce swe kamienia wielkiego, a skryj go w glinę w cegielnicy, która jest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów ludzkich,

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja posłę i przywiodę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę jego na tym kamieniu, którym skrył: i rozbiję maiestat swój na nim.

11. Bo przyciągnąwszy wytraci ziemię Egipską; którzy na * śmierć oddani, na śmierć pójdą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz.

* Ier 15, 2 Zach. 11, 9

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali je, a one pobierze do więzienia; i odzieje się ziemią Egipską, iako się odziewa pasterszą swoją, i wynidzie z tamtąd w pokoiu,

13. Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które iast w ziemi Egipskiej, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipcie mieszkających 1—6. II. z balwochwalstwa 7—8 III. z ociągłości ich 9—14. IV. z ławnego odporu woli Bożej 15—23 V. Proroctwo o dobytciu Egiptu przez Chaldeczyki 24—30.

Słowo, które się stało do Ieremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiej, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko złe, którem przywiodł na Ieruzalem, i na wszystkie miasta ludzkie, że oto, puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela,

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i oycowie wasi;

4. Chociam posyłał * do was waszy-

stkie sługi moje Proroki, rano wstawiając i posyłając a mówiąc: Nie czynicie proszę tę obrzydliwości, której nienawidzę. * Ier. 25, 4

5. Ale nie usłuchali ani * naklonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swojej, a nie kadzili bogom cudzym.

* Ier 41, 8. r. 17, 23. r. 25, 15.

6. Przetoż wylany iest gniew mój, a zapalczywość moja zapaliła się w mieściech ludzkich, i w ulicach Ieruzalemskich, i obróciły się w pustynią, i w zburzenie, iako się to dziś pokazuje.

II. 7. Teraz tedy tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i sący z pośrodku ludy, tak żeby z was nic nie zostało,

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kładąc bogom cudzym w ziemi Egipskiej, do którejście weszli, abyscie tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przeklęctwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

III. 9. Azaście zapamiętali na złości oyców waszych, i na złości Królów ludzkich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których się dopuścili w ziemi Iudzkiej i po ulicach Ieruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podawam wam i oycom waszym.

11. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja obrócę oblicze moje * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystkiego ludę.

* Amos 9, 4.

12. Wygubię zaiste ostatki Iudzkie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, tak że zniszczą wszyscy w ziemi Egipskiej, polegą od miecza, od głodu zniszczą od najmniejszego aż do największego, od miecza i od głodu pomrą; nad to będą na przeklina-

nie, i na wzduśnienie, i na storzenie, i na hańbę.

13. Bo nawiedzę te, którzy mieszkają w ziemi Egipskiéj, i jakom nawiedził Jeruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, toby uszedł i został z resztek ludzkich, którzy weszli do ziemi Egipskiéj, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi ludskiéj, do której się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wrócą, tylko ci, którzy ujdą.

IV. 15. Tedy odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony i bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystkie lud, który mieszkał w ziemi Egipskiéj w Patros, mówiąc:

16. W słowie, któreś mówił do nas imieniem Pańskiem, nie usłuchamy cię;

17. Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, które wyndzie z ust naszych, kadząc Królowéj niebieskiéj, i sprawując iéy ofiary mokre, iakośmy czynili, my i oycowie nasi, Królowie nasi, i Książęta nasze w mieściech ludzkich i po ulicach Jeruzalemskich; a najadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nic złegośmy nie widzieli.

18. Ale odtąd iakośmy przestali kadzić Królowéj niebieskiéj, i sprawować iéy ofiary mokre, na wszystkim nam schodzi, a od miecza i od głodu niszczeniemy.

19. A gdy kadzimy Królowéj * niebieskiéj, i sprawujemy iéy ofiary mokre, izali iéy bez mężów naszych placki czynimy, kształtując ją, i sprawując iéy ofiary mokre? * Jer 7, 18.

20. Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:

21. Izali na kadzenie, któreście kadzili w mieściech ludzkich i w ulicach Jeruzalemskich, wy i oycowie wasi, Królowie wasi, i Książęta wasze, i lud ziemi, nie wspominał Pan, i nie wstąpiło to na serce jego?

22. Tak, że nie mógł Pan dalej znieść złości spraw waszych, i obrzy-

dliwości, któreście broili; dla tego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przeklęctwem, tak że niemasz w niéy obywatela, iako się to dziś pokazuje,

23. Dla tego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie jego, i w ustawach jego, ani w świadectwach jego nie chodziliście, dla tego przyszoło na was to złe, iako się to dziś pokazuje.

V. 24. Nad to rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie ludscy, którzyście w ziemi Egipskiéj.

25. Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili Królowéj niebieskiéj, i sprawowali iéy ofiary mokre; a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze.

26. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie ludscy, którzy mieszkać w ziemi Egipskiéj: Oto, ja przysięgam przez imię moje wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcej imię moje wzywane usty żadnego męża ludzkiego po wszystkiéj ziemi Egipskiéj, któryby rzekł: Żywie panu ię Pan!

27. Oto, ja będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczyć będą wszyscy mężowie ludscy, którzy są w ziemi Egipskiéj, mieczem i głodem, aż do szczytu wyginą.

28. A którzy ujdą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiéj do ziemi ludskiéj, ludu mały poczet; i pozna wszystkiek resztek ludzki, którzy weszli do ziemi Egipskiéj, aby tam pielgrzymowali, czy się słowo osto, moieli, czyli ich?

29. A to nieście za znak, mówi Pan, że ja was nawiedzę na tém miejscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moje nad wami ku złemu.

30. Tak mówi Pan: Oto, ja podam Faraona Chofra, Króla Egipskiego, w rękę nieprzyjaciół jego, i w rękę szukających duszy jego, iakom podał Sedekiasza, Króla Iudskiego, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, nieprzyjaciela jego, który szukał duszy jego.

ROZDZIAŁ XLV.

Bóg groni Barucha dla bożni, a zgrotniwszy zasię go cieszty.

Słowo, które mówił Ieremiasz Prorok do Barucha, syna Neryaszowego, gdy pisał te * słowa w księgi z ust Ieremiaszowych roku czwartego za Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, mówiąc:

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żalości do boleści mojej; upracowałem się w wzdychaniu moim, a odpoczynku nie znajduję.

4. Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto, com zbudował, ja rozwalam, a com wszczepił, ja wyrwam, i tę wszystką ziemię.

5. A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukaj. Bo oto, ja przywidzę zło na wszelkie ciało, mówi Pan; ale tobie dam duszę twoją w korzyści * na wszelkich miejscach, dokądkolwiek pójdziesz.

* Ier. 21, 9. r. 39, 18.

ROZDZIAŁ XLVI.

1. Proroctwo o zwalczeniu Egiptu 1-26.
11 Obietnica ludowi Iudskiemu uczyniona o przyaznem wybawieniu z niewoli 27-28.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza, Proroka przeciwko narodowi.

2. Przeciwko Egiptowi. Przeciwko wojsku Faraona Necha, Króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eyfrates * u Karchemais, które poraził Nabuchodonozor, Król Babiloński) roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszego, Króla Iudskiego:

* 2 Kron. 35, 20.

3. Gotujcie tarcz i pawęzę, a wychodźcie na wojnę;

4. Zaprzągajcie konie, a wsiadajcie jezdni, stańcie w helmiech, wy-

cierajcie oszerepy, obleczcie się w pancerze.

5. Czemuż te widzę zatrużone, tyl podawiające, a mocarze ich starte i prędko uciekające, tak że się ani oglądają! Strach jest zewsząd, mówi Pan,

6. Aby nie uciekł prędko, a nie uszedł mocarz, aby się na północy o brzeg rzeki Eyfrates otrącili i upadli.

7. Któż to jest, który iako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszają iako rzeki!

8. Egipt iako rzeka wzbiera, a jego wody wzruszają się iako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygubię miasto, i te, co w niem mieszkają.

9. Poskoczcie konie, a zagrzmicie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Puteyczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną luk.

10. Bo ten dzień panującego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciół swymi, które miecz pokrże, a nasyci się, i opiie się krwi ich; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północnej u rzeki Eyfrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz soku * balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczona.

* Ier. 8, 22.

12. Narodowie slysą o sromocie twojej, a narzekanie twoje napelnilo ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak że spotem oba upadają.

13. Słowo, które mówił Pan do Ieremiasza, Proroka, o tém, że ma przyiść Nabuchodonozor, Król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznajmicie w Egipcie, a rozgłoscie w Migdolu; opowiadajcie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczte: Postój a nagotuj się; wszakże miecz pokrże to, co jest okolo ciebie.

15. Przecz porażony jest każdy z mocarstw twoich! Nie może się ostać, przeto że Pan natarł nań.

16. Wieleć będzie tych, którzy poszwankują, a padną jeden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi uro-

dzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

17. Tam będą wołać: Faraó Król Egipski jest tylko próżny trzask, iuż mu pominął czas postanowiony.

18. Zywie ja, mówi Król, Pan zastępów imię iego: że iako Tabor między górami, iako Karmel przy morzu, tak to przydzie.

19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeje, i będzie bez obywatela.

20. Egipski jest iako piękna ialowica; ale zabicie iey od północy idzie, idzie.

21. Więc i naiemnicy iego w porzrodku niego są iako cielcy utuczeni, ale i oni także obróciwszy się ucieką spolem, nie ostaią się; bo dzień porażki ich przyszedł na nie, czas nawiedzenia ich.

22. Głos iego wynidzie iako węzowy; bo z woyskiem idą, a z siekierami przyidą nań, iako ci, co wyrębiają drzewo.

23. Wyrabiają las iego, mówi Pan, choć policzony bydź nie może; bo się nad szarańczą rozmnożyli, i niemasz im liczby.

24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

25. Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto, ja nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egips, i bogi iego, i Króle iego, Faraona mówię, i te, którzy w nim ufaią:

26. I podam ie w rękę tych, którzy szukaią duszy ich, to jest w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę sług iego; lecz potym mieszkać w nim będą, iako za dawnych dni, mówi Pan.

Il. 27. Ale się ty nie bój, * slugo mój Iakubie! a nie lękay się, o Izraelu! Bo oto, ja ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi poimania ich; i wróci się Iakub, aby odpoczywał i aby miał pokóy, a nie będzie, ktoby go przestraszył;

* Izai. 41, 8. 10. r. 43, 5 r. 44, 2 ler. 30, 10.

28. Ty, mówię, Iakubie, slugo mój! nie bój się, mówi Pan; bom

ja z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię.

ROZDZIAŁ XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryczykom, i Sydończykom

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtym niż Faraó do był Gazy.

2. Tak mówi Pan: Oto, wody występią od północy, i będą iako powódź gwałtowna, a zatopią ziemię i co jest na niéy, miasto i mieszkaiące w niém; dla czego wołać będą ludzie, i zawią wszyscy obywatele ziemi.

3. Dla głosu tętnienia kopyt wspaniwych koni iego, dla grzmotu wozów iego, i trzasku kól iego nie obeyrzą się oycowie na syny, maiąc opuszczone ręce;

4. Dla dnia, który przyiść ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zburzy Pan Filistyńczyki, ostatek wyspy Kafter.

5. Przydzie oblysienie na Gazę, i wykorzenie będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzezać będziecie?

6. Ó mieczu Pański! dokąd się nie uspokoisz? Wróc się do pochew twoich, usmierz się, a ucichni.

7. Ale iakożbyś się uspokoił! Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskemu, tam go postawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Proroctwo przeciwko Moabczykom 1-6. II. Grzechy ich 7-46. III. i obietnica im uczyniona 47.

Przeciwko Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo; bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karytain: zawstydzone będzie miasto na miejscu wysokiém, i bać się będzie.

2. Nie będzie się więcéy chlubił Moab z Hesebonu; myśla zle przeciwko niemu, mówiąc: Póyďte, a

wytraśmy ie z narodu. I ty, Madnienie! wykorzeniony będziesz, niecz pójdzie za tobą.

3. Głos krzyku * z Choronaím: O spustoszenie i zburzenie wielkie!

* Iz. 45, 5.

4. Ztarty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkich iego,

5. Przeto że na drodze Luchytskiéy będzie ustawiczny płacz, a którędy zstępuią do Choronaím, nieprzyjaciele krzyk zburzenia słyszeć będą,

6. Mówiących: Uciekaycie, wybawcie duszę swoję, a stańcie się iako * wrzos na puszczy. * Ier 17, 6

11. 7. Bo dla tego, że masz nadzieję w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz téż wzięte, i Chamos pójdzie w poimanie, Kapłani iego, także i Książęta iego.

8. Bo burzyciel przydzie na każde * miasto, a żadne go miasto nie ujdzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, iako mówi Pan.

* Ier 49, 3.

9. Daycie skrzydła Moabowi: niech pędko uleci; bo miasta iego przyidą w spustoszenie, tak że nie będzie w nich obywatela.

10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską; przeklęty także, kto hamuje niecz swój ode krwi.

11. Mialci Moab pokóy od dzieciństwa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to iest, w poimanie nie chodził, dla czego został w nim smak iego, a wonia iego nie zmieniła się.

12. Przetoż oto, dni idą mówi Pan, że pošię nań te, którzy wtargnienia czynią, a poimają go, i naczynia iego wypróżnią, a łagwie iego potłuką.

13. I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, iako zawstydzony iest dom Izraelski od Bethel, * nadziei swoiéy.

* 1 Król 12, 29.

14. Iakoż mówicie: Mocniśny, a mężowie duży do boiu?

15. Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynidzie, a wyborni młodzieńcy iego pójdą na zabicie, mówi Król, Pan zastępów imię iego.

16. Blisko iest zginienie Moabowe

i przydzie; a nieszczęście iego pędko się pošpieszy.

17. Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie około niego, i wszyscy, którzy znacie imię iego, mówcie: Iakoż się zlamala laska mocy, i kij ozdobny?

18. Zstap z slawy, a siadź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoie.

19. Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytaj tego, który ucieka, i téy, która uchoździ mówiąc: Co się dzieie!

20. Zawstydzony iest Moab, bo iest potarty; narzekaycie * a wołaycie, opowiadaycie w Arnon, że pustoszą Moaba. * Izai. 46, 7.

21. Bo sąd przyszedł na ziemię téy równiny, na Holon, i na lassa, i na Mefaat,

22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,

23. I na Kiryataim, i na Betgamul, i Betnehon,

24. I na Karyot, i na Bozrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiéy, dalekie i bliskie.

25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię iego będzie ztarte, mówi Pan.

26. Opoycie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wala Moab w błwocinach swoich, niech będzie i on na pošniach.

27. Bo azaż w pošniiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodziejami zastano? że ilekroć mówisz o nim, wyskakuiesz.

28. Opuścaycie miasta a mieszkaycie na skale, obywatele Moabscy! a bądźcie iako gołębia, która ścieli gniazdo swoje na kraiu dziury.

29. Słyszeliśmy * o pysze Moabowéy, że iest bardzo pyszny; o wysokomyślności iego, i o hardości iego, i o nadętości iego, i o wyniosłości serca iego. * Izai. 46, 6.

30. Znamci Ia, mówi Pan, zagniewanie iego; lecz niema siły; kłamstwa iego nie dowiodą tego.

31. Dla tego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moab-

bem wołam, a dla obywatelów Kircheres wzdycha serce moje.

32. Bardziej niż płakano Iazerczyków, płaczą nad tobą, o miacico Sabana! latorośli twoje dostaną się za morze, aż do morza Iazer dosięgą; na letnie owoce twoje, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.

33. I ustanie wesele * i radość nad polem urodzajnym w ziemi Moabskiej, a winu z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyli z wykrzykiwaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykiwaniem. * Izai 16, 10

34. Bardziej krzycząc będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Iazy wydadzą głos swój, od * Zoar aż do Choronaim, iako ialowica trzecioletnia; bo też i wody Nimrym zniszczą. * Izai 15, 5. 6.

35. I uczynię, mówi Pan, że ustanie w Moabie ofiarujący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetóż serce moje nad Moabem iako puszczalki piszczec będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moje iako puszczalki piszczec będzie dla tego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.

37. Bo na każdej głowie * będzie łysina, a każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór.

* Izai 15, 2. 3.

38. Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach jego, wszędy nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba iako naczynie nieużyteczne, mówi Pan.

39. Narzekać będą, mówiąc: Iakoć jest ztarty! Iako tył podał Moab z hańbą! i jest Moab posmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi Pan: Oto, nieprzyjacieli iako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie iako serce niewiasty bolejącej.

42. I wygladzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi Pan.

* Izai 24, 17.

44. Kto uciecze przed strachem, wpadnie w dół, a kto wynidzie z dołu, sidłem ulapiony będzie; bo przywiodę nań, to jest na Moaba, rok nawiedzenia jego, mówi Pan.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynidzie * z Hesebonu, i płomień z poźrodku Sehonu, i pokrże kąt Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą. * 4 v. 21, 28

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud Chamosów; bo synowie twoi zabrani będą w niewolę, i córki twoje do więzienia.

III. 47. Wszakże zasię przywróć więźnie Moabskie w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

ROZDZIAŁ XLIX.

1. Proroctwo przeciwko Ammonitzkom 1-6. II Edomezcykom 7-22 III. Damaszczykom 23-27 IV Kedarzcykom, i Hasorezcykom 28-33. V. i Elamczcykom 34-39.

Przeciwo synom Ammonowym. Tak mówi Pan: Izali Izrael niema synów! Izali żadnego dziedzica niema! czemuż Król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud jego czemu mieszka w miastach jego?

2. Przetóż oto, dni idą, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie wojenne przeciwko Rabbie * synów Ammonowych, i będzie obrócona w kupę ruruu, a inne miasta jego ogniem spalone będą i posiadzie Izrael dzierzawce swoje, mówi Pan. * Am. 1, 14.

3. Rozrzewni się Hesebonie! bo Hay * spustoszone będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się wornu, narzekajcie, a tulajcie się około plotów; bo Król wasz do więzienia pódzie, także Kapłani ** jego, i Księżęta jego spolem. * Ioz. 7, 2. ** Jer. 48, 7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami! Zplynęła dolina twoja, o córko uporna! która ufasz w skarbiech twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie!

5. Oto, ja przywiodę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów, od wzy-

stkich, którzy są okrolił ciebie, przez który rozegnani będziecie ieden od drugiego, a nie będzie kto by zebrał tulających się.

6. Wszakże potym przywiodę zaś więźnie synów Ammonowych, mówi Pan.

7. Przeciwno Edomczykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali niemasz więcej mądrości * w Teman? Izali zaginęła rada od rostopnych, a wniwec się obróciła mądrość ich.

* Abdiasz. w 8.

8. Uciekajcie, obróćcie się zstapcie w głębokość na mieszkanie, obywatela Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia jego.

8. Gdyby ci, którzy zbierają wino, * przyszli na cie, izaliby nie zostawili jakich gron? Gdyby się wkradli złodzieie w nocy, azaby szkodzili więcej nad potrzebę swoje? * Abd. w. 5

10. Lecz ja obnażę Ezawa, odkryję skrytości jego, tak iż się ukryć nie będzie mógł: Zniszczone będzie nasienie jego, i bracia jego, i sąsiedzi jego, tak że zgola nie będzie, kto by rzekł:

11. Zaniechaj sierotek twoich, ja ie żywić będę, a wdowy twoie we mnie ufać będą.

12. Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądono pić z kubka tego, przecię piia z niego, a tybyś miał zgola tego uyc?

13. Nie uydiesz, ale koniecznie pić będziesz. Bo przez się przysięgam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przeklęctwo Bozra przydzie, i wszystkie miasta jego będą pustemi na wieki.

14. Słyszałem wieść od * Pana, że do narodów posłany iest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągniecie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy.

* Abdiasz. w. 1.

15. Bo oto sprawię, abyś był najsilniejszym między narody, i wzgardzonym między ludźmi.

16. Hardość twoja zdradzi cię, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; byś też wywyższył iako orzeł * gniazdo swoje, i ztamtąd cię ztargnę, mówi Pan.

* Abdiasz. w. 4.

17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek * poydzie przez nie, zdumieie się, i świstać będzie nad wszystkimi plagami iey. * Ier. 50, 13.

18. Iako podwroćona iest Sodoma i * Gomora z przyległościami swoimi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w nię syn człowieczy mieszkać będzie.

* 1 Moy. 19, 25. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40.

19. Oto, aczkolwiek iako lew wstępuje, i bardziy niż nadęcie lorda nie się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypęde z téy ziemi, a tego, który iest obrany, przełożę nad nię; bo któż * mnie iest podobny? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

* Job. 41, 1. Ier. 50, 44.

20. Przetoż słuchajcie rady Pańskiéy, którą uradził przeciwko Edomczykom; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ie wywleką najmnieysi z téy trzody, zaiste poburzą ie, i przybytki ich.

21. Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu czerwoném.

22. Oto, iako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bozrą, i stanie się serce moczarów z Edom dnia onego, iako serce niewiasty boleiącéy.

III. 23. Przeciwno Damazkowi. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść złą usłyszą, i zatwożą się, tak że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.

24. Osłabieie Damazek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciški i boleści ogarną go, iako rodzącą.

25. Ale rzeką: Iakożby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego?

26. Przetoż upadną młodzieńcy jego na ulicach jego, a wszyscy męzowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów.

27. I rozniecę ogień w murze * Damazku, który strawi pałace Benadadowe.

* Amos. 1, 4.

IV. 28. Przeciwno Kedar, prze-

ciwko królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, Król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągniecie przeciwko Kedar, a zburzcie narody wschodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkiemi naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą z sobą, i zawołaia na nie; strach zewsząd.

30. Uciekajcie; rozpierzchnicie się prędko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, Król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.

31. Wstańcie, ciągniecie przeciwko narodowi spokojnemu, mieszkającemu bezpiecznie, mówi Pan; niema ani wrót ani zawór, samotni mieszkają.

32. Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytków ich na korzyść; i rozproszę na wszystkie wiatry te, którzy i w nayostatczniejszych kącach mieszkają, i ze wszystkich stron złe na nie przywiodę, mówi Pan.

33. I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy.

V. 34. Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Elamczykom na początku królowania Sedekiasza, Króla Iudskiego, mówiąc:

35. Tak mówi Pan zastępów: Oto, ja złamię łuk Elamczyków, naywiększą siłę ich;

36. A przywiodę przeciwko Elamczykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszę je na wszystkie one wiatry, tak iż nie będzie narodu, do którego by się nie dostali wygnańcy z Elam;

37. I zatrwożę Elamczyki przed obliczem nieprzyjaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukaia duszy ich; przywiodę mówię na nie złe, gniew popędliwości moiej, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczą;

38. I postawię stolicę moję między

Elamczykami, a wytracę ztamtąd Króla i Książęta, mówi Pan.

39. Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźnie Elam, mówi Pan.

ROZDZIAŁ L.

Sąd Boży przeciwko Babilończykom, a między tym obietnica o wybawieniu ztamtąd ludu Iudskiego

Słowo, które mówił Pan przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldeyskiéy przez Ieremiasza Proroka;

2. Opowiadajcie między narodami, a rozgłaszajcie, podnieście chorągiew, rozgłaszajcie, nie tajcie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany jego, pokruszeni będą plugawi bogowie jego.

3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię jego obróci w pustynią, tak że nie będzie, coby mieszkał w niéy; tak ludzie iako i bydłta ruszą się i odeyda.

4. W onych dniach, i w onych czasiech, mówi Pan, przyia synowie Izraelscy, oni i synowie Iudscy; płacząc spolem ochotnie póyda, a Pana, Boga swego, szukać będą.

5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą; rzeką: Póydzcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecniem, które nie przyidzie w zapamiętanie.

6. Lud mój iest iako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ie w błąd, po górach rozegnali ie; z góry na pagórek chodziły, zapomniawszy legowiska swego.

7. Wszyscy, którzy ie znajduia, pokryraia ie, a nieprzyjaciele ich mówia: Nie będziemy nic winni, przeto że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który iest nadzieia oyców ich.

8. Uchodźcie z pośródku * Babilonu, a z ziemi Chaldeyskiéy wychodźcie, i bądźcie iako kozłowie przed trzoda.

* Iz. 48, 20 Ier. 51, 6 Obiaw. 18, 4.

9. Bo oto, ja wzbudzę i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnéy; którzy

się uszykują przeciwko niemu, a stamtąd go wezmą; których strzały są jako mocarza osieraiącego, z których żadna się niewróci próżno.

10. I będzie Chaldejska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ją złupią, nasyчени będą, mówi Pan.

11. Przeto że się weselicie, przeto że się raduiecie, rozchwytając dzie-dzictwo moje, przeto żeście nabrali ciała jako iałowica utuczona, a wyskakacie jako mocarze.

12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zaplonie się rodzicielka wasza; oto, nayposledniejsza będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niéy mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynią; ktokolwiek póydzie mimo * Babilon, zdumie się, i zaświenne nad wszystkimi plagami iego. * Ier. 49, 17.

14. Szukycie wojska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelajcie do niego, nie żalujecie strzał; bo przeciwko Panu grzeszyli.

15. Wołajcie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty iego, skażone są mury iego; bo pomsta * Pańska iest. Pomścicie się nad nim; iako on czynił innym, tak mu też uczynicie.

* 5 Moy. 32, 35. Rzym 12, 19.

16. Wytraćcie sieiącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojey niech uciecze.

17. Izrael iest iako bydlatko zagane, które lwy zapłoszyli. Król Assyryjski naypierwszy był, który go żreć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor Król Babiloński, kości iego pokruszył.

18. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja nawiedzę Króla Babilońskiego i ziemię iego, iakom nawiedził Króla Assyryjskiego;

19. I przywrócę zaś Izraela do mieszkania iego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze

Efraimowéy, a w Galaadzie nasycona będzie dusza iego.

20. W onych dniach i w onych czasiech, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowéy, ale żadney nie będzie; i grzechów Iudzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, które pozostawię.

21. Wyciągni przeciwko téy ziemi odpornych, przeciwko niéy, mówię, a obywatele iéy nawiedz; spustosz a wyglądz, goniecie, mówi Pan, uczynźe według wszystkiego, iakoć rozkazuję.

22. Niech będzie głos wojenny w téy ziemi, i spustoszenie wielkie.

23. Iakożby posiekany i połamany bydź miał młot wszystkiéy ziemi? Iakożby się Babilon stał zdumienie między narodami?

24. Sidłom zastawił na cię, i będziesz poimany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i poimany będziesz, ponieważż z Panem zwadę zaczął.

25. Otworzył Pan skarb swój, a wyniosł naczynia gniewu swego; bo to iest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldejskiéy.

26. Póydzcież przeciwko niéy od kończyn ziemi, otwórcież szpichlerze iéy, podepcie ią iako stogi, a wyglądzcie ią tak, aby iéy nic nie zostało;

27. Pozabijajcie wszystkie cielce iéy, niech zstępuią na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekających, i tych, co uchodzą z ziemi Babilońskiéy, aby oznaymili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła iego.

29. Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkie strzelce, którzy łuk ciągną; położcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uszedł; oddajcie mu według spraw iego, według wszystkiego, co innym czynił, uczynicie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

30. Przetoż polegą młodzieńcy iego na ulicach iego, i wszyscy mężowie waleczni iego wyglądzeni będą dnia onego, mówi Pan.

31. Otom ja przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo już przyszedł dzień twój i czas, abym cię nawiedził.

32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach jego, który pożrze wszystko około niego.

33. Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieje synom Izraelskim i synom ludzkim spolem, a wszyscy, którzy je poimali, trzymają je, nie chcą ich puścić.

34. Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię jego, pewnie że się uymie o krzywdę ich, aby sprawił pokój téj ziemi, i poruszył obywatela Babilońskie.

35. Miecz przyjdzie na Chaldecyżki, mówi Pan, i na obywatela Babilońskie, i na Książęta jego, i na mędrce jego;

36. Miecz na kłamce, aby zgłupieli, miecz na mocarze jego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie jego, i na wozy jego, i na wszystko pospółstwo, które jest w pośrodku jego, aby byli iako niewiasty; miecz na skarby jego, aby były rozchwycone;

38. Susza na wody jego, aby wyschły; bo ziemia jest pełna obrazów rytch, a przy bałwanach swoich szaleją.

39. Przeto tam mieszkać będą bestye i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcéj na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Iako Pan podwrócił Sodomę i Gomorę, i przeległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niéj syn człowieczy.
* 1 M. 19, 25. Iz. 13, 19 Ier. 49, 18.

41. Oto, lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i Królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemi.

42. Łuk i włócznią pochwyca, okrutnymi będą, a nie zmiłują się; głos ich iako morze zaszumi, a na koniach poiądą, uszykowani iako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Iako usłyszy Król Babiloński wieść o nich, osłabieją ręce jego, a ucisk ogarnie go, i boleść iako rodząca.

44. Oto, aczkolwiek iako lew * występuje, i bardziéj niż nadętość Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niéj, a tego, który jest wybrany, przełożę nad nią; bo któż jest mnie ** podobnym? i kto mi da rok? a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?
* Ier. 49, 19. ** Job. 41, 1. Ier. 49, 19.

45. Przetoż słuchaycie rady Pańskiej, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldecyjskiej; zaiste żeć ie wywloką najmnieysi z téj trzody, zaiste poburzą ie i przybytek ich.

46. Od huku przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narody słyszany będzie.

ROZDZIAŁ LL

I. Proroctwo o przyciągnienu Medów przeciwko Babilończykom 1—5. II. Napomnienie do ludu Bożego uczynione 6. III. Pomsta nad Babilonem 7—47. IV. Radość, która z skazy Babilonu nastad miała 48—64.

Tak mówi Pan: Oto, ja wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkaia w pośrodku powstawiających przeciwko mnie, wiatr zarazliwy;

2. I posłę na Babilon przewiewacze, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię jego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Do tego, który mocno ciągnie łuk swój, a postępuje w pancerzu swoim, rzekę: Nie folguycie młodzieńcom jego, wygladźcie wszystko wojsko jego.

4. Niech polegą pobici w ziemi Chaldecyjskiej, a poprzebiiani po ulicach jego.

5. Bo nie jest opuszczony Izrael i Iuda od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna jest przestępstwa przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

II. 6. Uciekajcie z pośrodku * Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoją, abyście nie byli zatraceni w nieprawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiej, sam mu zapłatę odda.

* Ier. 50 8. Obiaw. 18, 4

III. 7. Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce Pańskiej, upaiającym wszystkie ziemie; wino jego pili narodo- wie, dla tego poszaleli narodowie;

8. Ale nagle upadnie * Babilon, i ztarty będzie; rokwilcie się nad nim, nabierzcie olejku Balsamowego dla boleści jego, owa się wyleczy.

* Izai. 21, 9 Obiaw. 14, 8. r. 18, 2

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczony. Opuśćmyż go, a pójdźmy każdy do ziemi swęj; bo sąd jego aż do nieba sięga, i wyniósł się aż pod obłoki.

10. Wywiódł Pan sprawiedliwości nasze. Pójdźcie, a opowiadamy na Syonie dzieło Pana, Boga naszego.

11. Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził Pan ducha Królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł jego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pańska jest pomsta kościoła * jego.

* Ier. 50, 28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczynicie straży, postawcie stróże, nagotujcie zasadzki; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkimi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twój, kres łakomstwa twego.

14. Przystał Pan zastępów * na duszę swoją, że cię napelni ludźmi, iako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk wojenny.

* Amos 6, 8

15. Onci to jest, który uczynił ziemię * mocą swoją, który utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i rostopnością swoją rozpostarł niebiosą;

* 1 Moy 1, 6. Ier 10, 12.

16. Który gdy głos wypuszcza, * wody na niebie szumią, a który sprawuje, aby występowały pary od kończyn ziemi; błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich.

* Ps 135, 7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem jest ulanie jego, a nie- masz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; giną czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowyc jest dział * Iaku- bów; bo on jest, który wszystko stworzył, a Izrael jest prętem dzie- dictwa jego; Pan zastępów imię jego.

* Ier. 10, 16.

20. Młotemę ty moim kruszącym, orężem wojennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

21. Abym pokruszył przez cię ko- nia, i iezdne, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim iędzi;

22. Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecię, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cię pa- sterza i trzodę jego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzężaj jego, abym pokruszył przez cię Książęta i Hetmany.

24. Ale już oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldejskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan.

25. Otom Ia jest przeciwko tobie, o goro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkim ziemię, i wyciągnę rękę moję przeciwko tobie, a zwałę cię z skał, i uczynię cię górą spalenia;

26. A nie wezmą z ciebie kamie- nia do węgla, ani kamienia do grun- tów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi Pan.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narody, zgo- tujcie przeciwko niemu narody, zwo- łajcie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; posta- nowcie przeciwko niemu Hetmana, przywieźdźcie konie iako chrząszcze naieżone;

28. Zgotujcie przeciwko niemu na- rody, Króle Medskie, Książęta ich, i wszystkie Hetmany ich, ze wszy- stką ziemią władze ich;

29. Tedy zadrzy ziemia, i rozboleie się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli Pańskie, aby obrócić ziemię Babilońską w pustynią, aby została bez obywatela.

30. Przesaną mocarze Babilońscy walczyć, usiądą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą iako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.

31. Goniec potka drugiego gońca, a poseł zabieży posłowi, aby opowiedzieli Królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto iego z iednej strony,

32. A iż brody ubieżono, i ieziora * wypalono ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są. * Ier. 50, 39

33. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska iest iako boiewisko, czas deptania iey przyszedł; ieszcze maluczko, a przyidzie czas żniwa iey.

34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, Król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżném, połknął mię iako smok, napełnił brzuch swój roskoszami moimi, i wygnał mię.

35. Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyidzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moia na odywatele Chaldejskie, mówi Ieruzalem.

36. Przetoż tak mówi Pan: Oto, się ja zastawię o krzywdę twoją, a pomszczę się za cię; bo wysuszę morze iego, wysuszę i źródła iego.

37. I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela.

38. Pospołu iako lwiryczeń będą, a skomleć iako szczenięta lwie.

39. Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ie upoię, że krzyczeń i snem wiecznym zasnąć muszą, tak aby nie ooculi, mówi Pan.

40. Powiodę ie iako baranki ku zabiciu, iako barany i kozły.

41. Iakożby dobytý mógl bydz * Sessach? Iakożby wzięta bydz mogła chwala wszystkięj ziemi? Iakożby mógl przyisć na pustoszenie Babilon między narody? * Ier. 25, 26.

42. Wystąpi przeciwko Babilono-

nowi morze, mnóstwem wałów iego okryte będzie.

43. Miasta iego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w której miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nię syn człowieczy.

44. Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął z gęby iego; i nie będą się więcty do niego zbiegać narodowie, i mury także Babilońskie upadną.

45. Wynidźcie * z pośrodku iego ludu mój! a wybaw każdy duszę swoją przed gniewem zapalczywości Pańskieý.

* Iz 52, 11 2 Kor 6, 17 Obiaw. 18, 4.

46. A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękaycie wieści, którą będzie słycać w téj ziemi; gdy przyidzie iednego roku nowina, potym drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.

47. Przetoż oto, dni przyidą, w które ja nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka ziemia iego pohańbiona będzie, i wszyscy pobici iego polegą w pośrodku iego.

IV. 48. I będą nad Babilonem śpiewać niebiosa i ziemia, i wszystko, co na nich iest, gdy z północy przyidą nań spustoszycciele, mówi Pan.

49. Iako Babilon poraził one pobite Izraelskie, tak z Babilonu polegą pobici po wszystkięj ziemi.

50. O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stóycie! wspominaycie z daleka na Pana, a Ieruzalem niech wstępuie na serce wasze.

51. Rzeczcie: Wstydzimy się, że slyszymy uraganie; hańba okryła twarz nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątńc domu Pańskiego.

52. Przetoż oto, dni przychodzą mówi Pan, że nawiedzę ryte bałwany iego, a po wszystkięj ziemi iego zraniony stękać będzie.

53. Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoją, przecię odemnie przyidą pustoszycciele iego, mówi Pan.

54. Głos wołania z Babilonu, a starcie wielkie z ziemi Chaldejskięj;

55. Bo Pan Babilon zburzy, i wy-

traci z niego głos wielki, choćby हुआły wały ich jako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich.

56. Gdy nań, to iest, na Babilon pu-
stoszyciel przyciągnie, poimani będą
mocarze iego, pokrużone będą łuki
ich; bo Bóg * nadgrody, Pan nadgro-
dzi im sownie;

* 5 Moy 32, 35. Rzym 12, 19. Zyd. 10, 30

57. Opoi Książęta iego i mędrce
iego, wodze iego, i urzędniki iego, i
mocarze iego, aby zasnęli snem wie-
cznym, a nie ocucili, mówi Król,
Pan zastępów imię iego.

58. Tak mówi Pan zastępów: Mur
Babiloński szeroki do gruntu zburzo-
ny będzie, i bramy iego wysokie
ogniem spalone będą, a ludzie darmo
pracować będą, a narodowie przy
ogniu pomdleją.

59. Toć iest słowo, które rozkazał
Ieremiasz Prorok Saraiaszowi, syno-
wi Neryasza, syna Maaseiaszowego,
gdy odszedł od Sedekiasza, Króla Iud-
skiego, do Babilonu, roku czwarte-
go królowania iego; (a Saraiasz był
Książęciem w Menucha.)

60. Gdy zapisał Ieremiasz wszystko
złe, które przyiść miało na Babilon,
w księgi iedne wszystkie te słowa, któ-
re są napisane przeciwko Babilonowi.

61. I rzekł Ieremiasz do Saraiasza:
Gdy przyidziesz do Babilonu, i oglą-
dasz go, tedy przeczytasz te wszy-
stkie słowa.

62. A rzeczesz: O Panie! tyś mó-
wił przeciwko mieyscu temu, że ie
wytracisz, aby w niem nie mieszkał
nikt, ani z ludzi ani z bydła, ale
żeby było pustkami wiecznemi.

63. A gdy do końca przeczytasz te
księgi, przywiązesz do nich kamień,
i wrzucisz ie w pośród Eyfratesa,

64. A rzeczesz: Tak zatopiony bę-
dzie Babilon, a nie powstanie więcéy
z tego złego, które Ia nań przywio-
dę, choć ustawać będą. Aż dotąd
słowa Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ LII.

I. Sedekiasz przeciwil się Królowi Ba-
bilońskiemu 1-3 II Ieruzalem dobyto
4-7 III. Sedekiasz i lud iego poimany 8-30.
IV. a Ioachyn od Ewilmerodacha wy-
wieszony 31-34.

Dwadzieścia i ieden rok miał * Sede-
kiasz, gdy królować poczał, a ieden-
ście lat królował w Ieruzalemie; a
imięmatki iego było Chamutal, córka
Ieremiaszowa z Lebny;

* 2 Król 24, 18. 2 Kron 36, 11 Ier 37, 1.

2. I czynił złość przed oczyma Pań-
skimi według wszystkiego, co czy-
nił Ioachim.

3. Albowiem się to stało dla rozgnie-
wania Pańskiego przeciwko Ieruzal-
lemowi i Ludzie, aż ie odrzucił od
twarzy swéy. W tym zasię odstą-
pił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

II. 4. I stało się roku dziewiątego
królestwa * iego, miesiąca dziesią-
tego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca,
że przyciągnął Nabuchodonozor, Król
Babiloński, on i wszystko woysko ie-
go przeciwko Ieruzalemowi, i polo-
żył się obozem u niego, i porobił
przeciwko niemu szańce w okolo.

* 2 Król 25, 1. Ier. 39, 1.

5. A tak było miasto obleżone aż do
iedenastego roku Króla Sedekiasza.

6. Tedy miesiąca czwartego, dzie-
wiątego dnia tegoż miesiąca, był
wielki głód w mieście, i nie miał
chleba lud onéy ziemi.

7. I przełamano mur mieyski, a
wszyscy ludzie rycerscy pouciekali, i
wyszli z miasta w nocy drogą do bra-
my, która iest między dwiema mura-
mi podle ogroda królewskiego; (ale
Chaldeyczyzy leżeli okolo miasta,) i
poszli drogą ku pustyni.

III. 8. I gonilo woysko Chaldeyskie
Króla, a doścignęli Sedekiasza na ro-
lach u Ierycha, a wszystko woysko
iego rozpierchnęło się od niego.

9. A tak poimawszy Króla przy-
wiedli go do Króla Babilońskiego
do Ryblaty w ziemi Emat, kędy o
nim uczynił sąd.

10. I pozabił Król Babiloński syny
Sedekiaszowe przed oczyma iego, tak-
że téż wszystkie Książęta Iudskie po-
zabił w Ryblacie.

11. A Sedekiasza oślepiwszy i zwią-
zawszy go łańcuchami miedzianymi
zawiódł go Król Babiloński do Babi-
lonu, i podał go do domu więzienia
aż do śmierci iego.

12. Potym miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, który stawał przed Królem Babilońskim, do Ieruzalemu.

13. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Ieruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

14. I wszystkie mury Ieruzalemskie w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

15. A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegi, którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego, i inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan Hetman żołnierski.

16. Tylko z ubogich onéy ziemi zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

17. Nad to słupy miedziane, które były w domu * Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim potłukli Chaldecyzy, i przenieśli wszystkę miedź ich do Babilonu; ¹ Ier. 27, 19.

18. Koły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali;

19. Nad to wiadra, i kadzidłnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było srebrnego w srebrze, pobrał Hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze iedno, i wółw miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił Król Salomon w domu Pańskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

21. A z tych słupów ośmnaście łokci wwyż był * słup ieden, a w miész w około dwanaście łokci, a miąższość iego cztery palce, a wewnątrz był dęty;

* 1 Król. 7, 15. 2 Król. 25, 17.

2 Kron. 3, 15

22. A gałka na nim miedziana, a wysokość gałki iednéy była na pięci

łokci, siatka téż i iablka granatowe na gałce w około wszystko miedziane; taki téż był i drugi słup z iablkami granatowemi;

23. A było iablek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdéy stronie; wszystkich iablek granatowych było po stu na siatce wokoło.

24. Wziął téż Hetman żołnierski Saraiego, Kapłana przedniego, i Sofoniasza, Kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów prog.

25. Wziął téż z miasta dworzaniina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmi mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego wojskowego, który pisał wojsko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

26. Wziąwszy ie tedy Nabuzardan, Hetman żołnierski, zawiódł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty;

27. I pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéy.

28. Tenci iest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siódmego, Zydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.

29. Roku ośmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Ieruzalemu dusz ośm set, trzydzieści i dwie.

30. Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora, zaprowadził Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Zydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

IV. 31. A trzydziestego * i siódmego roku po poimaniu Ioachyna, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, Król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Ioachyna, Króla Iudskiego, uwolniwszy go z domu więzienia; ² Król. 25, 27.

32. I rozmawiał z nim łaskawie, i wystawił stolicę iego nad stolicę Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

33. Odmienił téż i odzienie, w któ-

rém był w więzieniu, i iadał chleb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

34. Obrok téż iemu naznaczony,

obrok ustawiczny dawano mu od Króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci iego, po wszystkie dni żywota iego.

Treny, to iest, Narzekania Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekania Ieremiaszowe nad uciskiem ludu ludzkiego 1—7. II Grzechy ich 8—17. III Wyznanie ich 18. 19. IV. Modlitwa o wybawienie 20—22.

W Biblii siedmidziesiąt tłumaczów, ta księga święta tak się zaczyna.

I stało się, gdy Izrael poimany był, a Ieruzalem spustoszone, że Ieremiasz siedział płacząc, i narzekał narzekaniem takim nad Ieruzalemem, a rzekł:

1. Ach miasto tak ludne iakoż siedzi samotne! stało się iako wdowa; zacne między narodami, przednie między krainami stało się holdowne.

2. Ustawicznie w nocy * płacze, a lży iego na iagodach iego; niemasz, ktoby ie cieszył ze wszystkich miłośników iego; wszyscy przyjaciele iego przeniewierzyli mu się, stali musię nieprzyjaciółmi. * Ier. 13, 17.

3. Przeniósł się Iuda dla utrapienia i dla wielkiéy niewoli; wszakże mieszkaiąc między narody nie znajduie odpoczynienia; wszyscy którzy ie gonią, połapili ie w cieśni.

4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie przychodzi na święto uroczyste. Wszystkie bramy iego spustoszały, Kapłani iego wdychają, panny iego smętne są, a samo pełne iest gorzkości.

5. Nieprzyjaciele iego * są głową, przeciwnikom iego szczęśliwie się powodzi; bo go Pan utrapił dla mnóstwa przestępstwa iego; maluczcy iego poszli w niewolą przed obliczem trapiącego. * 5 Moy. 28, 44.

6. A tak odięta iest od córki Syońskiej wszystka ozdoba iéy; Książęta iéy stały się iako ielenie nie znajduiący paszy, i uchodzą bez siły przed tym, który ie goni.

7. Wspomina córka Ieruzalemska we dni utrapienia swego, i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoje, które miewała ode dni dawnych, gdy pada lud iéy od ręki nieprzyjacielskiéy, nie mając, ktoby iéy ratował; widząc ią nieprzyjaciele naśmiewali się z sabbatów iéy.

II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Ieruzalemska, przetoż iako nieczysta odłączona iest. Wszyscy, którzy ią w uczciwości mieli, lekce ią sobie ważą, przeto że widzą nagość iéy, a ona wzdycha, i tyłem się obraca.

9. Nieczystota iéy na podolkach iéy, a nie pomniała na koniec swój; przetoż znacznie iest zniżona, nie mając ktoby ią pocieszył. Weyrzy, Panie! na utrapienie moje; boć się wyniósł nieprzyjaciel.

10. Rękę swoię wyciągnął nieprzyjaciel na wszystkie kochania iéy; bo musi patrzeć na Pogany wchodzące do świątynicy iéy, o czymś był przykazał, aby nie wchodzili * do zgromadzenia twego. * 5 Moy. 23, 3.

11. Wszystek lud iéy wdychając chleba szuka, dawa kosztowne rzeczy swoje za pokarm ku posileniu duszy. Weyrzy, Panie! a obacz; bom znieważona.

12. Nicze was to nie obchodzi! o wszyscy, którzy mimo idziecie drogą! Obaczcie, a oglądajcie, ieżli iest boleść, iako moja boleść, która mi iest zadana, iako mię zasmęcił Pan w dzień gniewu zapalczywości swoiéy.

13. Z wysokości posłał ogień w kości moje, który ie opanował; rozciągnął sieć nogom moim, obrócił mię na wstecz, podał mię na spustoszenie, przez cały dzień żalosną.

14. Związane iest iarzmo nieprawo-

ści moich ręką jego, sploty się, wstąpiły na szyję moję; toć poraziło siłę moję; podał mię Pan w ręce nieprzyjaciół, nie mogę powstać.

15. Pan podeptał wszystkie moczary moje w pośród mnie, zwołał przeciwko mnie gromady, aby ztarał młodzieńce moje, Pan tłoczył iako w prasie panny, córka Ludską.

16. Przetoż ja płacząc; z oczu * moich, z oczu moich, mówię, wody cieką, że jest daleko odemnie pocieszyciel, któryby ochłodził duszę moję; synowie moi wytraceni są, przeto iż wziął górę nieprzyjaciół. * Jer 13, 17.

17. Rozciąga córka Syońska ręce swoje, niema, ktoby ją cieszył; wzbudził Pan na Iakuba zewsząd w około nieprzyjacioly jego; córka Ieruzalemska jest między nimi, niby dla nieczystości oddalona.

III. 18. Sprawiedliwy jest * Pan; bom ustom jego odporna była. Słuchajcie prosię wszyscy ludzie, a obaczcie boleść moję; panny moje, i młodzieńcy moi poszli w niewolę.

* Dan 9, 7.

19. Wolalam na przyjacioly moje, oni mię zdradzili; Kapłani moi i starcy moi w mieście zginęli, szukając sobie pokarmu, aby posilili duszę swoję.

IV. 20. Weyrzyż, Panie! bomci utrapiona, wnętrzości moie ztrwożone są, wywróciło się serce moje we mnie, przeto zem była bardzo odporna; na dworze niecz osieraca, a w domu nic niemasz iedno śmierć.

21. Słyszając, że ja wzdycham, ale niemasz ktoby mię pocieszył; wszyscy nieprzyjaciele moi słyszając o nieszczęściu moim wesela się, żeś ty to uczynił, a przywiodles dzień przed tym ogłoszony; aleć będą mnie podobni.

22. Niech przyjdzie wszystka złość ich przed obliczność twoję, a uczyni im, iakoś mnie uczynił dla wszystkich przestępstw moich; bo wielkie są wzdychania moie, a serce moje żalotne.

ROZDZIAŁ II.

I. Narzeka Prorok nad zburzeniem królestwa Iudskiego 1—5. II. nad zniesieniem służeb Bożych i innem nieszczę-

ściem 6—15. III. Napomina lud do modlitew o miłosierdzie Boże 18—22

Iakoż zaćmił Pan w zapalczywości swoiëy córke Syońską! zrzucił z nieba na ziemię sławę Izaelską, a nie wspomniał na podnożek nóg swoich w dzień zapalczywości swoiëy.

2. Polknął Pan bez wszelakiëy liłości wszystkie przybytki Iakubowe, zburzył w popędliwości swoiëy twierdze córki Iudskiëy, uderzył ie o ziemię, w hańbę oddał królestwo i Książęta iëy.

3. Odciał w gniewie zapalczywości wszystek róg Izaelski, odwrócił nadzad prawicę swoję od nieprzyjaciela, a rozpaliwszy się przeciwko Iakubowi, iako ogień palający pożera do szczytu w około.

4. Naciągnął łuk swój, iako nieprzyjaciół, postawił prawicę swoję iako przeciwnik, i pozabił wszystkie najpozorniejsze z ludu, a w namiocie córki Syońskiëy wylał iako ogień popędliwość swoję.

5. Pan się stał iako nieprzyjaciół, polknął Izaela, polknął wszystkie pałace jego, popsował twierdze jego, i rozmnożył w ludu Iudskim płacz i narzekanie.

II. 6. Oderwał mocą plot * swój iako od ogrodu, zepsował namiót swój; Pan przywiódł w zapamiętanie w Syonie uroczyste święta i sabbaty, a odrzucił w gniewie popędliwości swoiëy Króla i Kapłana.

* Ps. 80, 13 89. 41 Iz 5, 5.

7. Pan odrzucił ołtarz swój, zbrzydził sobie świątynię swoję, podał do rąk nieprzyjacielskich mury i pałace Syońskie; krzyczeli w domu Pańskim iako w dzień święta uroczystego.

8. Umyślił Pan rozwalić mur córki Syońskiëy, rozciągnął sznur, a nie odwrócił ręki swëy od skażenia; rozkwilił baszty, i mur, tak że wespół omdlewaią.

9. Zapadły w ziemię bramy iëy, potłamał i pokruszył zawory iëy; Król iëy i Książęta iëy są między Pogany; niemasz ani zakonu, także ani Prorocy iëy nie miewaią * widzenia od Pana. * Ps. 74, 9

10. Starcy córki Syońskiéy usiadłszy na ziemi umilknęli, posypali prochem głowę swoię, a przypasują się wirmi; panny Ieruzalemskie zwięszają ku ziemi głowy swe.

11. Oczy moje od łez ustały; ztrwożyły się wnętrzności moje, wylała się na ziemię wątroba moia dla ztarcia córki ludu moiego, gdy i niemowiatka, i dziatki ssące na ulicach miasta omdlewaią,

12. Matkom swoim mówią: Gdzież jest zboże i wino? Gdy mdleią iako zranieni po ulicach miasta, i wypuszczają duszę swoię na łonie matek swych.

13. Kogoć za świadka stawię? Kogo tobie przyrównam, o córko Ieruzalemska? Kogoć przypodobam, abym cię ucieszył, panno, córko Syońska? bo skruszenie twoie wielkie iako morze, któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadali * kłamstwo i marność, a nie odkrywali nieprawości twoięy, aby odwrócili poimanie twoie; aleć przepowiadali ciężary, kłamstwa i wygnanie.

* Ier 2, 8. r. 5, 31. r. 14, 14. r. 23, 16

15. Klaskaia nad tobą rękoma wszyscy, którzy idą drogą, świstaia, a chwieią głową swoią nad córką Ieruzalemską, mówiąc: A onoż to miasto, o którym powiadano, że jest doskonałéy piękności, i wesełem wszystkiéy ziemi?

16. Otworzyli na cię usta swe wszyscy nieprzyjaciele twoi, świstaia i zgrzytaia zębami, mówiąc: Pożrzy my ie; tenci jest zaiste on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i ogładaliśmy go.

17. Uczynił * Pan, co był umyślił, wypełnił słowo swoje, które był przykazał ode dni dawnych, zburzył bez litości, a rozweselił nad tobą nieprzyjaciela, wywyższył róg przeciwników twoich.

* 3 Moy. 26, 17. 5 Moy. 28, 15

III. 18. Wołało serce ich do Pana; o murze * córki Syońskiéy! wylewaj lzy we dnie i w nocy iako strumień, nie dawaj sobie odpoczynienia, a niech się nie uspokoią źrzenica oka twego.

* Ier. 14, 17. Tren. 1, 16.

19. Wstań, wołaj w nocy na początku straży, wylewaj serce twoie przed obliczem Pańskiém iako wodę; podnoś do niego ręce swoje za duszę dziełek swych, które omdlewaią od głodu na rogu wszystkich ulic, a rzec: Weyrzy Panie! a obacz, komuś tak kiedy uczynił?

20. Izali miał niewiasty ieść plód swój, niemowiatka ucieszne? Izali zamordowany bydź ma w świątynicy Pańskiéy Kapłan i Prorok?

21. Leży na ziemi po ulicach dziecię, i starzec: panny moje, i młodzieńcy moje poległi od miecza; pobiłeś ie w dzień zapalczywości twoięy, pomordowałeś ie, a nie zfolgowałeś.

22. Zwołałeś strachów moich zewsząd, iako na dzień uroczystego święta, a nie był w dzień zapalczywości Pańskiéy, toby uszedł a żyw został; którem na rękę piastowała i wychowała, te nieprzyjacieli mój wyniszczył.

ROZDZIAŁ III.

I Prorok sobie utyskuł nad utrapieniem ludu ludzkiego 1—20. II. Ma nadzieię o pomocy Bożéy 21—38. III. Lud do pokuty napomina 39—54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55—66.

Iam jest ten mąż, którym widział utrapienie od różgi rozgniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiódł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię oborzył, a obrócił rękę swoię przez cały dzień.

4. Do starości przywiódł ciało moje i skórę moię, a * połamał kości moje.

* Ps. 51, 10.

5. Obudował mię a ogarnął zólcia i pracą;

6. W eimnych mieyscach * posadził mię, iako te, którzy dawno pomarli.

* Ps. 143, 3.

7. Ogrodził mię, abym nie wyszedł, obciążył okowy moje;

8. A choć wołam i krzyczę, zatula uszy na modlitwę moię.

9. Ogrodził drogę moię ciosanym kamieniem, ścieżki moje wywrócił.

10. Jest iako niedźwiedziem * czy-

hańcym na mię, iako lwem w skrytościach.
* Ps. 10, 2

11. Drogi moje odwrócił, owrzem rozszarpał mię, i uczynił mię spuścizną.

12. Naciągnął lęk swój, a postawił mię iako cel strzałom swym.

13. Przestrzelił nerki moje strzałami z saydaka swego.

14. Jestem pośmiewiskiem ze wszystkim ludem moim, pieśnią ich przez * cały dzień.
* Job. 20, 9.

15. Nasyca mię gorzkościami, upaia mię * piolynem.
* Job 9, 18. Matt. 27, 34.

16. Nad to pokruszył o kamyczki zęby moje, i pograżył mię w popiele.

17. Takieś oddalił, o Boże! od pokoju duszę moję, aż na wczasy zapominam.

18. I mówię: Zginęła siła moja, i nadzieia moja, którą miał w Panu.

19. Wszakże wspominając na utrapienie moje, i na płacz mój, na piolyn, i na żółć,

20. Wspominając ustawicznie uniża się we mnie dusza moja.

II. 21. Przywodząc to sobie do serca swego mam nadzieję.

22. Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szczytu nie zginęli; nie ustawiając zaiste litości jego,

23. Ale się na każdy poranek odnawiają; wielka jest prawda twoja.

24. Pan jest dziełem * moim, mówi dusza moja, dla tego mam w nim nadzieję.
* P. 16, 5. 73, 26. Jer. 10, 16.

25. Dobry * jest Pan tym, którzy nań oczekiwają, duszy takowey, która go szuka.
* Ps. 40, 2.

26. Dobrze jest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie.

27. Dobrze jest mężowi, * nosić iarzmo od dzieciństwa swego;
* Ps. 119, 71. Matt. 11, 29.

28. Który będąc opuszczony, cierpliwym jest w tém, co nań włożono;
* Job. 13, 15.

29. Kładzie w prochu usta swe, aźby się okazała nadzieia;

30. Nadstawia białemu policzka, a nasycony bywa obelżeniem.

31. Bo Pan na wieki nie odrzuca;

32. Owszem jeśli zasmęca, zasię

się * zmiłuje według miarstwa miłosierdzia swego;

* Ps. 30, 6. Izai. 54, 7. 8. Mich. 7, 18. 19.

33. Zaiste nie z serca trapi i zasmuca syny ludzkie.

34. Aby kto stął nogami swemi wazystkie więzanie w ziemi;

35. Aby kto niesprawiedliwie sądził męża przed obliczem Naywyższego;

36. Aby kto wywrócił człowieka w sprawie jego, Pan się w tym nie kocha.

37. Któż jest, coby rzekł: Stało się, a Pan nie przykazał!

38. Izali z ust Naywyższego nie pochodzi * złe i dobre!
* Amos. 3, 6.

III. 39. Przeczłoby tedy sobie utyskować miał człowiek żywiący, a mąż nad kaźnią za grzechy swoje.

40. Dowiadujemy się raczcy, a badamy się dróg naszych, i nawróćmy się do Pana;

41. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga.

42. Myszmy * wystąpili i staliśmy się odpornymi; przetoż ty nie odpuszczasz.
* Dan. 9, 5

43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, mordueasz, a nie szanujesz.

44. Okryłeś się obłokiem, aby cię nie dochodziła modlitwa.

45. Za śmieci * i za pomiotło położyłeś nas w pośródoku tych narodów.
* 1 Kor. 4, 13.

46. Otworzyli na nas usta swoje wszyscy nieprzyjaciele nasi.

47. Strach i dół przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie.
* Izai. 24, 17.

48. Strumienie wód płyną z oczu moich dla skruszenia córki ludu moiego.

49. Oczy moje płyną bez przestanku, przeto że niemasz żadney ulgi,

50. Aźby weyrzał i obaczył Pan z nim.

51. Oczy moje trapią duszę moję dla wszystkich córek miasta moiego.

52. Łowili mię ustawicznie iako ptaka nieprzyjaciele moi bez przyzyny.

53. Wrzucili do dołu żywot mój, a przywalili mię kamieniem.

54. Wezbrały wody nad głową moją, i rzekłem: Iużci pomnie!

IV. 55. Wzywam imienia twego, o Panie! z dołu bardzo głębokiego.

56. Głos mój wysłuchiwałaś; nie zatulałyż ucha twego przed wzdychaniem moiém, i przed wołaniem moiém.

57. Przybliżając się do mnie w dzień, któregom cię wzywał, mawiałaś: Nie bój się.

58. Zastawiałaś się, Panie! o sprawę duszy moiéj, a wybawiałaś żywot mój.

59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieie, osądźże sprawę moię.

60. Widzisz wszystkę pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

61. Słychywasz urąganie ich, o Panie! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

62. Słychywasz wargi powstawających przeciwko mnie, i przemyśliwanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.

63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; iam zawždy jest pieśnią ich.

64. Oddayże im nadgrodeę Panie! * według sprawy rąk ich; * Ps. 28, 4.

65. Dayże im zatwardziało serce, i przekłętwo swe na nie;

66. Goń * ie w zapalczywości, a zglądź ie, aby nie byli pod niebem twoiém, o Panie! * Ps 79, 6.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wielkie biedy ludu Iudekiego 1-2
II. przyczyny ich 13-20 III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21 IV. Pocięszczenie ludu Bożego 22

O iakoż pośmiedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątnicy, po rogach wszystkich ulic.

2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerzego, iakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!

3. I smocy więc podawiając piersi, karmią mlode swoje; ale córka ludu moiego dla okrutnika podobna jest sowie na puszczy.

4. Przyłgnał język sącego do podniebienia iego dla upragnienia, dzieci

proszą o chleb; ale niemasz, ktoby im go ułamał.

5. Ci, którzy iadali potrawy rokoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarłacie, przytulaia się do gnoiu.

6. Większe jest karanie córki ludu moiego, niżeli pomsta Sodomy, która jest podwrócona * w jedném okamgnieniu, i nie zostały na niéj ręce.
* 1 Moy. 49, 25.

7. Czystszy byli Nazareyczycy iego nad śnieg, iaśniejszy nad mleko, rumiejsze ciała ich, niżeli drogic kamienie, iakoby z Szafiru wyciosani byli;

8. Ale teraz weyrzenie ich czerniejsze jest, niż czarność, nie mogą poznani bydż na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła jest iako drzewo.

9. Lepieý się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, co umieraia głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzaiów polnych.

10. Ręce niewiast * miłosiernych warzyły syny swe, aby im byli za pokarm w potarcu córki ludu mego.
* 2 Król. 6, 29. Tren. 2, 20.

11. Wypelnił Pan popędlivość swoię, i wylał gniew zapalczywości swoięj, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty iego. * Ier. 17, 27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli Królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby był miał wniść przeciwnik, i nieprzyziaciel w bramy Ieruzalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla grzechów * Proroków iego, i nieprawości Kapłanów iego, którzy wylewali w pośródku iego krew sprawiedliwych.
* Ier 5, 31 r 23, 21

14. Tułali się iako ślepi po ulicach, mażąc się krwią, której nie mogli, tylko się dotykać szatami swemi.

15. Przetóż wołali na nie: Ustępuycie, nieczyści! ustępuycie, ustępuycie, nie dotykaycie się. Prawieć ustąpili, i tułaią się; dla tego mówią między narodami: Nie będą już więcéj mieli własnego mieszkania.

16. Oblicze Pańskie rozproszyło

ie, a nie weyrzy na nie więcéy; nie-
przyiaciele Kapłanów * nie szanują, a
nad starcami miłosierdzia nie używają.

* Tren 5, 12.

17. A wždy ieszcze aż do ustania
oczu swych wyglądamy próżnego
ratunku swego; oglądując się na
naród, który wybawić nie może.

18. Szlakują stopy nasze, tak że
ani po ulicach naszych chodźć nie
możemy; przybliżył się koniec nasz,
wypełniły się dni nasze, zaiste przy-
szło dokończenie nasze.

19. Prędsi są ci, którzy nas gonia,
niż orłowie niebiescy; po górach nas
gonią, na pustyniach czyhają na nas.

20. Tchnienie nozdry naszych, to
jest * pomazaniec Pański, poimany
jest w iamacz ich, o którymśmy
mówili: W cieniu jego żyć będzie-
my między narody. * Ier 52, 8. 11.

III. 21. Raduy się i wesel się córko
* Edomska! która mieszkasz w ziemi
Hus; przydzie też do ciebie ** ku-
bek, upiesz się, i obnażysz się.

* Ps. 137, 7. ** Ier. 49, 12.

IV. 22. Wzięło karanie
twoje, o córko Syońska! nie zanie-
cha cię Bóg dłużej w poimaniu two-
iém; ale twoię nieprawość nawiedzi,
o córko Edomska! a odkryje grze-
chy twoje.

ROZDZIAŁ V.

I. Narzeka lud ludski przed Bogiem
1—15. II. Wyznawa grzechy 16—18.
III. i modli się 19—22.

Wspomni, Panie! na to, co się *
nam przydało; weyrzy a obacz po-
hafbienie nasze. * Tren. 3, 59. 63

2. Dziedzictwo nasze obrócone jest
do obcych, a domy nasze do cudzo-
ziemców.

3. Sierotamiśmy a bez oycy; matki
nasze są jako wdowy.

4. Wody nasze za pieniądze piie-
my, drwa nasze za pieniądze ku-
pujemy.

5. Na szyi swéy prześladowanie

cierpiemy, pracuiemy, a nie dadzą
nam odpoczynać.

6. Egipczykom podawamy rękę i
Assyryczykom, żebyśmy się nasycili
chleba.

7. Oycowie nasi zgrzeszyli, nie-
masz ich, a my nieprawość ich po-
nosimy.

8. Niewolnicy panują nad nami,
niemasz, ktoby nas wybawił z ręki ich.

9. Z odwagą duszy naszéy szukamy
chleba swego dla strachu miecza i
na puszczę.

10. Skóra nasza iako piec zczer-
niała od srogości głodu.

11. Niewiasty w Syonie pogwał-
cono; i panny w miastach Iudskich.

12. Książęta ręką ich powieszane
są, a osoby * starszych niemają w
uczciwości. * Tren. 4, 16.

13. Młodzieńce do żarn biorą, a
młodzieniaszkowie pod drwami pa-
dają.

14. Starcy w bramach więcéy nie
siadają, a młodzieńcy przestali pie-
śni swoich.

15. Ustało wesele serca naszego,
płasanie nasze w kwilenie się
obróciło.

II. 16. Spadła korona z głowy na-
széy; biada nam, żeśmy zgrzeszyli!

17. Dla tegoż mdle jest serce na-
sze, dla tego zaćmione są oczy nasze,

18. Dla góry Syońskiej, że jest
spustoszona, liszki chodzą po niéy.

III. 19. Ty, Panie! trwasz na *
wieki, a stolica twoja od narodu do
narodu. * Ps. 9, 8. Ps. 29, 10.

Ps 102, 13. Ps 145, 13.

20. Przeczże nas na wieki zapo-
minasz, a opuszczasz nas przez tak
długi czas?

21. Nawróć nas * do siebie, o Pa-
nie! a nawróceni będziemy; odnow
dni nasze, iako z dawna były;

* Ier. 31, 18

22. Bo izali nas cale odrzucisz,
a gniewać się będziesz na nas tak
bardzo?

Proroctwo Ezechyelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas powołania Ezechyela na urząd prorocki 1—3 II. Widzenie, którem do urzędu przygotowany jest 4—28.

I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrodku poimanych u rzeki * Chebar, że się otworzyły niebiosy, i widziałem widzenia Boże. * Ez. 10, 15.

2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten jest rok piąty po zaprowadzeniu Króla * Ioachyna.) * 2 Król. 25, 15. Ier 37, 1.

3. Prawdziwie stało się słowo Pańskie do Ezechyela Kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldejskiéy u rzeki Chebar, a była nad nim ręka Pańska.

II. 4. I widziałem, a oto, * wiatr gwałtowny przychodził od północy, i obłok wielki, i ogień palący, a blask był około niego, a z pośrodku jego wynikała iakoby nieiaka prędką światłość, z pośrodku, mówię, onego ognia. * Dzie. 2, 2.

5. Także z pośrodku jego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały, * Ez. 10, 9.

6. A każde po czterech twarzach, także po czterech skrzydłach każde z nich miało; * Ez. 10, 14

7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich iako stopa nogi cielőcý, a lśniły się właśnie iako miedź wypolerowana;

8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarzy ich i skrzydła ich na czterech onych stronach;

9. Skrzydła ich * spoione były iedno z drugiem, nie obracały się, gdy chodziły, ale każde w prost na swą stronę chodziło. * Ez. 11, 23

10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodku twarz ludzka * a twarz lwia po prawéj stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewéj stronie wszystkich czworga, także twarz orlą z tyłu miało wszystko czworo z nich; * Obiaw. 4, 7

11. A twarzy ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwie skrzydła spajało ze dwiema skrzydłami drugiego, a dwiema przykrywały ciało swoje;

12. A każde z nich w prost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły.

13. Także podobieństwo onych zwierząt na weyrzeniu było iako węgle w ogniu rozpalone, palące się iako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica.

14. Biegały téż one zwierzęta, i wracały się iako prędkie błyskawice.

15. A gdym się przypatrował onym zwierzętom, a oto, koło iedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich;

16. Na weyrzeniu były koła, i robota ich iako barwa kamienia * Tarsys, a podobieństwo było iednake onych czterech kół, a były na weyrzeniu i robota ich, iakoby było koło w pośrodku koła; * Ezech. 10, 9.

17. Maiąc iść na cztery strony swoje chodziły, a nie obracały się, gdy chodziły.

18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczu.

19. A gdy chodziły zwierzęta, koła téż chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta wzgórze od ziemi, podnosiły się i koła.

20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły; gdzie mówię duch chciał, aby szły, a koła podnosiły się przed nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały, a gdy się podnosiły od ziemi, podnosiły się téż koła z nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia iako podobieństwo kryształowa przezroczyściego

rozciągniętego nad głowami ich z wierzchu;

23. A pod * oném rozpostarciem skrzydła ich były podniesione, iedno z drugim spoione; każde miało dwie, któremi się przykrywało, każde, mówię, miało dwie, któremi przykrywało ciało swoje. * W. 9, 11.

24. I slyszalem szum skrzydeł ich, iako szum wód wielkich, iako szum Wszehmocnego, gdy chodziły, i szum huku iako szum woyska, a gdy stały, spuściły skrzydła swoje.

25. A gdy stały i spuszczały skrzydła swoje, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich.

26. A z wierzchu na rozpostarcu, które było nad głową ich, było podobieństwo stolicy na weyrzeniu iako kamień * Szafirowy, a nad podobieństwem stolicy na nim z wierzchu na weyrzeniu iako osoba człowieka.

* Obiaw. 4, 3

27. I widzialem na weyrzeniu iakoby prędką światłość, a wewnątrz w nię w okolo na weyrzeniu iako ogień od biodr iego wzgóre; także też od biodr iego na dół widzialem na weyrzeniu iako ogień, i blask okolo niego.

28. Iaka bywa tęcza na weyrzeniu, która bywa na obloku czasu deszczu, taki był na weyrzeniu blask w okolo. Toć było widzenie podobieństwa chwały Pańskiéy, które gdym widział, upadłem na oblicze swoje, i uslyszalem głos mówiącego.

ROZDZIAŁ II.

I. Do kogo był posłany Prorok Ezechyel 1—3. II. i iako się z tymi, do których był posłany 4—7. III. i z tym, który go posłał, obchodzić miał, nau czony 8—10.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. I wstąpił w mię duch, gdy przemówił do mnie, a postawił mię na nogi moje, i slyszalem mówiącego do mnie;

3. Który rzekł do mnie: Synu człowieczy! Ia cię posyłam do synów Izraelskich, do narodów odpornych,

którzy mi się sprzeciwili: oni i oycowie ich występowali przeciwko mnie aż prawie do dnia tego:

II. 4. Do tych, mówię, synów * niewstydliwéy twarzy i zatwardzialego serca Ia cię posyłam, i rzeczesz im: Tak mówi panujący Pan. * Iz 48, 4.

5. Niech oni slychają albo nie, gdyż domem odpornym są, przecię niech wiedzą, że Prorok był w porzodku ich.

6. Ale ty, synu człowieczy! nie bój się ich, ani się lękay słów ich, że odporni a iako ciernie są przeciwko tobie, a że między niedźwiadkami mieszkasz; słów ich nie bój się, ani się twarzy ich lękay, przeto że domem odpornym są.

7. Ale mów słowa moje do nich, niech oni slychają albo nie, gdyż odpornymi są.

III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! slychay, co Ia mówię do ciebie: Nie bądź odporny, iako ten dom odporny; otwórz * usta swe, a ziedz, coć dam.

* Obiaw. 10, 9.

9. I widzialem, a oto, ręka była wyciągniona do mnie, a oto, w nię zwinione księgi,

10. Które rozwinął przedemną; a były popisane z przodku i z końca, a w nich były napisane narzekania, i wdychania i bieda.

ROZDZIAŁ III.

I. Rozmaiitym sposobem Ezechyel do urzędu przygotowany i posilony 1—15. II. także coby mu na tém, aby go wiernie wykonywał, należało, wyuczony 16—27.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! co przed tobą jest, ziedz; ziedz tę księgę, a idź i mów do domu Izraelskiego.

2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał mi zieżć one księgi,

3. A mówił do mnie: Synu człowieczy! nakarm brzuch twój, a wnętrznosci twoje napelni temi księgami, któreć dawam. I ziadłem ie, i były w usciech * moich słodkie iako miód.

* Obiaw. 10, 9.

4. Zatył rzekł do mnie: Synu człowieczy! idź a wnidź do domu Izraelskiego, i mów słowy moimi do nich.

5. Bo cię nie do ludu nieznaioméy

mowy, albo trudnego języka posyłam, ale do domu Izraelskiego;

6. Nie do wielu narodów nieznaio-méy mowy, i trudnego języka, którzychbyś słów nie zrozumiał, którzy jednak, gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby cię.

7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię chciał usłuchać, ponieważ innie samego usłuchać nie chcą; bo wszystkim dom Izraelski jest twardego czola i zatwardzonego serca.

8. Ale otom uczynił twarz twoją twarzą przeciwko twarzy ich, a czoło twe twarde przeciwko czolu ich.

9. Uczyniłem czoło twe iako dyament, i twardsze nad skałę; nie bójże się ich, ani się lękaj twarzy ich, przeto że są domem odpornym.

10. Irzekł do mnie: Synu człowieczy! wszystkie słowa moje, które mówić będę do ciebie, przyimi do serca twego, a słuchaj uszyma twemi.

11. Idź a wnidź do poimanych, do synów ludu twego, i mów do nich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan, niech oni słuchają, albo nie.

12. Tedy mię duch podniósł, i słyszałem za sobą głos grzmotu wielkiego: Błogosławiona niech będzie chwala Pańska z miejsca swego;

13. I szum skrzydeł onych zwierząt, które się naspół dotykały, i głos kół na przeciwko nim, i głos grzmotu wielkiego.

14. A duch podniósł mię i wziął mię. I odszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego; ale ręka Pańska nademną mocna była.

15. I przyszedłem do poimanych do Telabib, którzy mieszkali przy rzece Chebar, i siadłem, gdzie oni mieszkali, a siedziałem tam siedm dni w pośrodku ich zdumiawszy się.

II. 16. Agdy minęło siedm dni, było słowo Pańskie do mnie mówiące:

17. Synu człowieczy! Dałem cię stróżem domowi Izraelskiemu, abyś słysząc słowo z ust moich napominał ich odemnie. * Ezech. 33, 7.

18. Gdybym ja rzekł niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a nie napominałbyś go, i nie mówiłbyś, abyś go odwiódł od niezbożnéy drogi jego,

tak żebyś go przy żywocie zachował, tedy onci niezbożny w nieprawości swoiéy umrze; ale krwi iego z ręki twoiéy szukać będę.

19. Lecz jeżelibyś ty napomnił niezbożnego, a nie odwróciłby się od niezbożności swéy, i od drogi swéy niezbożnéy, tedy onci w nieprawości swoiéy umrze; ale ty duszę swoję wybawisz.

20. Także jeżeliby się odwrócił sprawiedliwy * od sprawiedliwości swoiéy, a czyniłby nieprawość, a labym położył zawadę przed nim, i takby umarł, a tybyś go nie napomnił, w grzechu swym umrze, a nie przyjdą na pamięć sprawiedliwości iego, które czynił, lecz krwi iego z ręki twoiéy szukać będę. * Ezech 18, 24.

21. Ale jeżelibyś ty napomnił sprawiedliwego, aby nie zgrzeszył ten sprawiedliwy, i nie zgrzeszyłby, zaiste żyć będzie, bo napomnienie przyjął, a ty duszę swoję wybawisz.

22. I była tam nademną ręka Pańska, i rzekł do mnie: Wstaw się w pole, a tam się z tobą roznówię.

23. A tak wstaw się wszedłem w pole, a oto, chwala Pańska stała tam, iako chwala, którąm widział u rzeki Chebar, i upadłem na oblicze moje.

24. Tedy duch wstąpił w mię, a postawiwszy mię na nogi moje mówił do mnie, i rzekł mi: Wnidź zamkni się w domu swym. * Ez 2, 2.

25. Bo oto, na cię, synu człowieczy! włożą powrozy, i zwiążą cię nimi, a nie będziesz mógł wynieść między nie.

26. A ja uczynię, że język twój przylgnie do podniebienia twego, i będziesz niemy, a nie będziesz im mężem strofującym, przeto że są domem odpornym.

27. Ale gdy z tobą mówić będę, otworzę usta twoje; tedy rzeczesz do nich: Tak mówi panujący Pan: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce, niech nie słucha, gdyż domem odpornym są. * Ez. 2, 5. 7.

ROZDZIAŁ IV.

I. Okazanie obłężenia Jeruzalemskiego 4 - 8. II. a zwłaszcza głodu wielkiego 9 - 17.

A ty, synu człowieczy! weźmi sobie cegłę, a połóżywszy ją przed sobą, wyrzy na nią miasto Ieruzalem;

2. I sporządź na nią oblężenie, i zbuduj na nią szanice, i usyp na nią wał, a postaw na nią wojska, i zasadź na nią tarany w około;

* 2 Kr. 25, 1.

3. Potym weźmi sobie panew żelazną, i postaw ją miasto muru żelaznego między sobą a między miastem, a obróć twarz swoje przeciwko niemu, niech będzie oblężone, a oblężasz je. To będzie znakiem domowi Izraelskiemu,

4. A ty uładź się na lewy bok twój, a włóć nań nieprawość domu Izraelskiego; iak wiele dni leżeć będziesz na nim, tak długo poniesiesz nieprawość ich.

5. A ja tobie dajam lata nieprawości ich według liczby dni, to jest, trzy sta i dziewięćdziesiąt dni, tak długo poniesiesz * nieprawość domu Izraelskiego.

* 4 Moy. 14, 34.

6. A gdy ie wypełnisz, uładziesz się powtóre na prawy bok twój, a poniesiesz nieprawość domu Iudskiego przez czterdzieści dni; dzień za rok, dzień, mówię, za rok dajam tobie.

7. Tak tedy obróć twarz swoje przeciwko oblężeniu Ieruzalemu, ramię swoje wysmukni, a prorokuj przeciwko niemu.

8. A oto, kładę na cię powrozy, abyś się nie obrócił z jednego boku na drugi, dokąd nie wypełnisz dni oblężenia swego.

II. 9. Przetoż nabierz sobie pszenicy, i ięczmienia, i bobu, i soczewicy, i prosa, i wiki, a włóź to do jednego naczynia i uczyn sobie z tego pokarm według liczby dni, których leżeć będziesz na boku swym, to jest, przez trzy sta i dziewięćdziesiąt dni ieść go będziesz.

10. A ta waga będzie pokarmu tweego, który ieść będziesz, mianowicie dwadzieścia syklów na dzień, od czasu aż do czasu ieść go będziesz.

11. Także wodę pod miarą pić będziesz; szóstą część hynu od czasu do czasu pić będziesz.

12. A podplomyk ięczmienny, który ieść będziesz, ten przy łajnach człowieczych upieczesz przed oczyma ich.

13. Irzekł Pan: Tak będą ieść synowie Izraelscy chleb swój plugawy dla Pogan, które tam zgromadzę.

14. Irzekłem: Ach panujący Panie! oto, dusza moja nie jest splugawiona * zdechliną, a tego, co zwierż rozszarpał, nie iadłem od dzieciństwa mego aż dotąd, i nie wchodziło do ust moich żadne mięso obrzydłe.

* 3 Moy. 22, 8.

15. Ale on rzekł do mnie: Oto, dawanci łajna wołowe miasto łajen człowieczych, abyś sobie przy nich napiękl chleba.

16. Zatym rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto, ja złamię łaskę * chleba w Ieruzalemie, tak że ** chleb pod wagą ieść będą, i to z fraskiem, także wodę pod miarą pić będą, i to z zdumieniem.

* 3 Moy. 26, 26. Ezech 5, 16. r. 14, 12.

** Ezech. 12, 19.

17. Aby niedostatek miał chleba i wody, zdumiewał się każdy z nich, i uwiadł w nieprawościach swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Okazanie inazym sposobem ścięcia Ieruzalemskiego 1—4. II. także i grzechów, dla których w te ciężkość przyiść mieli 5—17.

Potym ty, synu człowieczy! weźmi sobie nóż ostry, to jest brzytwę barwierską, weźmi ją sobie, a ogol nią głowę swoją i brodę swoją; potym weźmi sobie wagę, i rozdziel ie.

2. Iedną trzecią część ogniem spal w poórząd miasta, gdy się wypełnią dni oblężenia; potym wziąwszy drugą trzecią część, posiekaj mieczem około niego, a ostatnią trzecią część roztrząśni na wiatr; bo miecza dobędę za nimi.

3. A wszakże weźmi z nich iaką trochę, i zawiąż w kraie szaty twoiocy.

4. A i z tych ieszcze wziąwszy wrzuc ie w poórząd ognia, i spal ie w ogniu, zkad wynidnie ogień na wszystek dom Izraelski.

II. 5. Tak mówi panujący Pan: Toć jest Ieruzalem, którem postawił

w pośród Poganów, a nieważd ob-
toczył krainami;

6. Ale odmieniło sądy moje w nie-
szkoność, bardziej niż Paganie, a
ustawy moje bardziej niż inne kra-
iny, które są około niego; bo sąda-
mi moimi pogardzili, i w ustawach
moich nie chodzili.

7. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Dla tego, kęście pogaństwo grzechami
przewyższyli, które jest około was,
a w ustawach moich nie chodziliście,
i sądów moich nie zachowaliście, na-
wet ani tak iako Paganie, którzy
są około was, sąduście nie czynili.

8. Przetoż tak mówi panujący Pan:
Otom ja przeciwko tobie, otom ja, i
wykonam w pośrodku ciebie sądy
przed oczyma Poganów;

9. Bo uczynię przy tobie to, cze-
gom pierwéj nie uczynił, i czego
napotym nie uczynię dla wszystkich
obrzydliwości twoich,

10. Tak że oycowie * ięć będą ainy
w pośrodku ciebie, a synowie ięć
będą oycy swoje; i wykonam sądy
przeciwko tobie, a rozproszę wszyst-
kie ostatki twoje na wszystkie strony.
* 6 M. 28, 53. 2 Król. 6, 29. Tren. 4, 10.

11. Przetoż żywię ja, mówi panują-
cy Pan: Ponieważes ty świątnicę moję
splugawiło wszelakimi nieczystościa-
mi twoimi, i wszelakimi obrzydli-
wościami twemi, i ja cię tęż podam
w lekkość, a nie zfolguię oko *
moie, ani się zlituję. * Ez. 7, 4.

12. Trzecia część z ciebie morem
pomrze i głodem wyginie w pośro-
dku ciebie, a druga trzecia część, od
miecza padnie około ciebie, a trze-
cią ostatnią część na wszystkie strony
rozproszę, i miecza dobędę za nimi.

13. A tak się do kołosa wyleje za-
palezywość moja, i natę popędliwo-
ścią swoją na nie, i ucieszę się; i do-
znaia, żem ja Pan, którym to wy-
rzekł w zapalczywości moiej, gdy
wypełnię gniew swój nad nimi.

14. A podam cię w spustoszenie i
w pohambienie narodom, które są
około ciebie, przed oczyma każdego
miłaiącego.

15. A tak będziesz * na hańbę, na po-
śmiech, na srogi przykład i na zdumie-

nie narodem, które są około ciebie,
gdy wykonam przeciwko tobie sądy w
popędliwości i w gniewie i w sro-
giem zagniewaniu. Ja Pan mówiłem,
* 5 Moy. 28, 37.

16. Gdy wypuszczę srogię strzałę
głodu na zbugę waszę, które wypu-
szczę, abym was wygubił, a głód
zgrupadzę przeciwko wam, i złamię
wam laskę * chleba.

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 14, 13

17. Poślę zaiste na was głód, i *
zwierzęta okrutne, które cię osierocą;
i mór i krew przyidzie na cię, gdy na
cię miecz przywiodę. Ja Pan mówiłem.
* 3 Moy. 26, 22.

ROZDZIAŁ VI

I Proroctwo o spustoszeniu ziemi Iud-
skiej dla bałwochwalstwa 1 - 7. II. o
zachowaniu ostatków 8-10. III. Potwier-
dzenie tegoż proroctwa 11-14.

I stało się słowo Pańskie do mnie,
mówiąc:

2. Synu * człowieczy! obróć twarz
twoię ku góróm Izraelskim, a pro-
rokuje przeciwko nim, * Ezech. 36, 1.

3. I rzec: Góry Izraelskie! słu-
chajcie słowa panującego Pana. Tak
mówi panujący Pan góróm i pagór-
kom, strumieniom i dolinom: Oto
ja, ja przywiodę na was miecz, i po-
każę wyżyny wasze.

4. A tak spustoszone będą ołtarze
wasze, i zdruzgotane będą słoneczne
obrazy wasze, a porozrzucam pobite
wasze przed plugawymi bałwany
waszymi.

5. Polożę tęż trupy synów Izrael-
skich przed plugawymi bałwany ich,
a rozrzucę kości wasze około ołta-
rzów waszych.

6. Po wszystkich mieszkaniach wa-
szych miasta spustoszone będą, i wy-
żyny spustoszeią, tak iż będą ska-
żone i rozwalone ołtarze wasze,
zdruzgotane będą, i ustana plugawe
bałwany wasze, a będą podrąbane
słoneczne obrazy wasze, a tak wy-
glądzone będą dzieła wasze.

7. I padnie zraniony w pośrodku
was, a poznacie, żem ja Pan.

II. 8. Wszakże z was niektóre po-
zostawię, którzyby uszli miecza mię-

dzy Pogany, gdy rozproszeni będziecie po ziemiach.

9. I wspomną na mię, którzy z was zachowani będą między narody, u których będą w poimamim, żem ubolał nad sercem ich wszeteczném, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawymi bałwany swoimi: i omierzną sami sobie dla złości, które czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.

10. I poznają, żem Ja Pan, a ikem nie darmo mówił, że na nie to złe przywiodę.

III. 11. Tak mówi panujący Pan: Kłasiń ręką twoją, a tapni nogą twoją, i mów: Niestety na wszystkie złe obrzydliwości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polegą.

12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polegnie, a ten, co zostanie, i obłążony od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moją nad nimi.

13. Tedy poznacie, żem Ja Pan, gdy będą pobici ich leżeli w pośrodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów ich, na każdym pagórku wysokim po wszystkich wierzchoch gór, i pod każdym drzewem zieloném, i pod każdym dębem krzewistym, na którymkolwiek miejscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.

14. Bo rękę swoją wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spustoszoną i bardziéj sputoszoną niż pustynią Dyblat, we wszystkich mieszkaniach ich. A tak poznają, żem Ja Pan.

ROZDZIAŁ VII

Proroctwo o pomście Bożej nad ludem ludzkim i ziemią ich, i o przyczynach téj pomsty.

Potym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Słuchaj ty, syna człowieka! Tak mówi panujący Pan o ziemi Izraelskiej: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi.

3. Teraz przyjdzie koniec na cię; posłę na cię popędliwość moją, i będę

cię sądził według dróg twoich, i zwałę na cię wszystkie obrzydliwości twoje.

4. A nie zfolguieć * oko moje, i nie zniknie się, ale drogi twoje zwałę na cię, a obrzydliwości twoje będą w pośrodku ciebie, i poznacie, żem Ja Pan.

* Ezech 5, 11. r. 8, 18.

5. Tak mówi panujący Pan: Utrapienie iedno, oto, utrapienie straszne przychodzi;

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto, przychodzi.

7. Przychodzi prędki poranek na cię, o obywatelu ziemi! przychodzi ten czas, przybliża się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegającego się po górach.

8. Już prędko, już wyleię gniew mój na cię, a wykonam zapalczywość moją nad tobą, a osądzę cię według dróg twoich, i włożę na cię wszystkie obrzydliwości twoje.

9. Nie zfolguieć zaiste oko moje, ani się zlituię, ale według dróg twoich nadgrodzę, i obrzydliwości twoje w pośrodku ciebie będą; a tak poznacie, żem Ja Pan, który bię.

10. Oto, ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prędki poranek, zakwitnęła różga, wybiła się pycha.

11. Okrucieństwo wyrosło w różgę niezbożności; nie zostanie z nich nic ani z mnóstwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.

12. Idzie czas, przybliża się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto przeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyjdzie na wszystko mnóstwo iéy.

13. Bo kto przedał, nie wróci się do rzeczy przedanéy, choćby jeszcze między żywymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnóstwo iéy nie wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmocni się.

14. Trąbić będą w trąbę, i wszystko przygotują, iednak nie będzie kto miał iść na wojnę; bo popędliwość moja oborzy się na wszystko mnóstwo iéy.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie wewnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożrze.

16. A którzy z nich ucieką, ci będą na górach jako gołębicę w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoją.

17. Wszystkie ręce osłabieją, i wszystkie się kolana * rozplyną jako woda. * Ezech 21, 7.

18. I obloką się w wory, * i okryje je strach, i na wszelkiéy twarzy będzie wstyd, i na wszystkich głowach ich łysina. * Iz. 15, 2. 3. Jer. 48, 37.

19. Srebro swoje po ulicach rozrzucą, a złoto ich będzie jako męczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło * wybawić w dzień popędliwości Pańskiéy; nie nasycą duszy swoiéy, i wnętrzości swych nie napelnia, przeto że im jest ku obrażeniu nieprawość ich;

* Przep 11, 14. Sofon 1, 18.

20. A iż w sławie ozdoby swoiéy, którą na chwałę swoię Bóg wystawił obrazów obrzydliwości swoich i sprośności swoich naczynili, przetożem im je w nieczystość obrócił.

21. I podam im w ręce cudzoziemców na rozchwyecenie, i niezbożnym w ziemi na łup, którzy ją splugawią;

22. Odwrócę téż twarz moię od nich, a zgwałcą świątnicę moię, a wnidą do niéy rozbojnicy, i splugawią ją.

23. Uczyni łańcuch; bo ziemia pełna jest krwawych sądów, a miasto pełne jest krzywd.

24. Przetoż najgorsze z Poganów przywiode, aby posiadli domy ich; i uczynię wstret pysze mocarzów, a splugawieni będą, którzy je poświęcają.

25. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą * pokoiu, ale go nie będzie. * Jer. 8, 11

26. Ucisk za uciskiem przyjdzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od Proroka, ale zakon zginie od Kapłana, a rada od starców.

27. Król płakać będzie, a Książę w smutek obleczony będzie, a ręce ludu

w ziemi przestraszone będą. Według drogi ich uczynię im, i według sądów ich osadzę je, i poznaią, że m ja Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

I Bałwochwalstwo ludu w Ieruzalemie pozostałego Ezechyelowi objawione 1—17. 11. i pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdym siedział w domu swym, a starsi Iudscy siedzieli przedemną, tedy tam przypadła na mię ręka panującego Pana.

2. I widziałem, a oto, podobieństwo * na weyrzeniu jako ogień; od biódr jego na dół jako ogień, a od biódr jego wzgórze na weyrzeniu jako blask, i niby prędka światłość.

* Ezech. 1, 27

3. Tedy zciągnąwszy * podobieństwo ręki uchwycił mię za kędzierze głowy moiéy, i podniósł mię duch między ziemią i między niebem, a przywiódł mię do Ieruzalemu w widzeniach Bożych, do weyścia bramy wewnętrzney, która patrzy ku północy, gdzie była stolica bałwana do gorliwości i zapalczywości pobudzająca. * Dan 5, 5.

4. A oto, tam była chwała Boga Izraelskiego na weyrzeniu jako ona, którąm widział * na polu. * Ez. 3, 23.

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północy, a oto, na północy był u bramy ołtarzowéy on bałwan pobudzający do gorliwości w samym prawie weyściu.

6. W tym mi rzekł: Synu człowieczy! widziszże ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątnicy moiéy; ale obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości iezsze większe.

7. I przywiódł mię do drzwi sieni, gdzie m uyrzał, a oto, dziura iedna była w ścianie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę; i przekopałem ścianę, a oto, drzwi iedne.

9. I rzekł do mnie: Wnidz, a obacz te złe obrzydliwości, które tu oni czynią.

10. Przetóż wszedłszy uyrzałem, a oto, wszelakie podobieństwa płazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyrte były na ścianie wszędy w okolo.

11. A siedmdziesiąt mężów starszych z domu Izraelskiego, z Iazaniaszem, synem Safanowym, stojącym w pośród nich, stali przed nimi, mając każdy kadziloniec swoją w ręce swęy, tak że gesty obłok kadzenia wzgóre wstępował.

12. I rzekł do mnie: A widziałeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy w pokojach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas Pan, opuścił Pan tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Ieszcze obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości więkaze, które oni czynią.

14. I przywiódł mię do wrót bramy domu Pańskiego, która iest na północy, a oto, tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałeś, synu człowieczy! Ale obróciwszy się uyrzysz ieszcze więkaze obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wnętrny sieni domu Pańskiego, a oto, u drzwi kościoła Pańskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi Pańskiemu, a twarzą ich na wschód, którzy się kłaniali * przeciwko wschodowi słońca. * 5 Moy. 17, 8.

17. I rzekł mi: A widziałeś synu człowieczy? Izali to lekka rzecz iest domowi Iudskiemu, czynić takie obrzydliwości, iakie tu czynią? Bo napelniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię drażnili, a oto, przykładają latorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przetóż i Ia postąpię z nimi według zapalczywości; oko moje nie zfolguie * ani się zmiłuję; i będą wołać do uszu moich głosem ** wielkim, a nie wysłucham ich. * Ezech. 5, 11.

r 7, 4. ** Izai. 1, 15. Ier 14, 11. r. 14, 12.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezechyel widzi oznaczenie pobitych 1—4. II a innych wytracenie 5—7. III. Narzeka nad tēm wytraceniem 8. IV. Zaczynam słyszy przyczyny iego 9—11.

Potym zawołał, gdzim ia słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, mając każdy broń swoją ku zabiciu w ręce swęy.

2. A oto, sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższey, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoją ku wytraceniu w ręce swęy; ale mąż ieden był w pośród nich odziany szatą lnianą, a kalamarz pisarski przy biodrach iego, i przyszedłszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwala Boga Izraelskiego zastąpiła była z Cherubina, na którym była, do progu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kalamarz pisarski.

4. I rzekł Pan do niego: Przejdź przez poórzodek miasta, przez poórzodek Ieruzalemu, a uczyn * znak na czołach mężów, którzy wdychają i narzekają nad wszystkimi obrzydliwościami, które się dzieją w poórzód niego. * Obiaw. 7, 3.

II. 5. A onym rzekł, gdzim ia słyszał: Idźcie po mieście za nim, a zabijajcie; niech nie folguie oko wasze, ani się zmiłujecie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkie, i niewiasty wybićcie do szczeru; ale do żadnego męża, na którymby był znak, nie przystępujcie, a od świątynicy moięy pocznijcie. A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem Pańskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napelnijcie sieni pobitymi; idźcież.) A wyszedłszy zabili w mieście.

III. 8. A gdy ie pozabiali, a iam pozostał, tedy padł na oblicze moje, i zawołałem a rzekłem: Ach panujący Panie! izali ty wytracisz wszystek ostatek Izraelski, wylewając popędlliwość swoją na Ieruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Iudskiego nader

test bardzo wielka, i napelniona iest ziemia krwia, a miasto pelne iest przewrotnosci; bo mówili: Pan * tę ziemię opuścił, a Pan nie widzi nas.

* Ezech. 8, 12.

10. Przetok i ia toż uczynię, nie zfolguie oko moje, * ani się zmiłuię, drogę ich na głowę ich obróczę.

* Ez 5, 11 r. 7, 4. r. 3, 18.

11. A oto, mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz, oznaymił to mówiąc: Uczyniłem tak, iakoś mi rozkazał.

ROZDZIAŁ X.

I. Bóg Aniołowi rozkazuje miotać zarzewie na Ieruzalem 1. 2. II Oddala się od kościoła, i od miasta 3-8. III Widzenie czterech Cherubinów, i czterech kół 9-12.

I widziałem, a oto, na rozpostarciu, które było * nad głową Cherubinów, iakoby kamień Szafirowy na weyrzeniu iako podobieństwo stolicy ukazało się nad nimi.

* Ezech 1, 26. Ob. 4, 2.

2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnidz między koła pod Cherubiny, a napeln ręce swe węglem ognistym z pośród Cherubinów, i rozrzuc po mieście. I wszedł przed oczyma memi.

II. 3. (A Cherubinowie stali po prawej stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napelniał się wewnątrz.)

4. Bo gdy się była podniosła chwala Pańska z Cherubinów ku progowi domu, tedy napelniony był dom obłokiem, a się napelniona była iasnością chwały Pańskiej;

5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrznej iako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi.)

6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmi ognia z pośrodku kół, z pośrodku Cherubinów: wszedł i stanął podle kół.

7. Tedy wyciągnął Cherubin ieden rękę swą z pośrodku Cherubinów do onego ognia, który był w pośrodku Cherubinów, a wzięwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wzięwszy go wyzedł.

8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieka pod skrzydłami ich.

III. 9. Potym weyrzał, a oto, cztery koła * podle Cherubinów, koło jedno podle jednego Cherubina, a tak każde koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół iako barwa kamienia Tarsys; * Ezech. 1, 15. 16.

10. A na weyrzeniu miały iednakie podobieństwa one koła, iakoby było koło w pośrodku koła.

11. Gdy chodzili, na cztery strony swoje chodzili; nie uchylali się, gdy szli, ale do onego miejsca, do którego się wódz obracał, za nim szli; nie nchylali się, gdy szli.

12. A wszystko ciało ich i grzbiety ich i ręce ich i skrzydła ich, także i koła pelne były * oczu około onych samych czterech, i kół ich.

* Obiaw. 4, 6.

13. A koła one nazwał okręgiem, gdzieś ia słyszał.

14. A każde zwierzę miało cztery twarzy; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowieka, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orla.

15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.

16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy podnosili Cherubinowie skrzydła swoje, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się też koła od nich.

17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się też z nimi; bo duch zwierząt był w nich,

18. I odeszła chwala Pańska od progu domu, i stanęła nad Cherubinami.

19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, a wzbili się od ziemi przed oczyma moimi odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęły w wejściu bramy domu Pańskiego wschodniéy, tedy chwala Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.

20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. * Ezech. 1, 5.

21. Po czterech twarzach miał każdy

z nich, i po czterech skrzydłach każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich.

22. A podobieństwo twarzy ich było iako twarzy, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich także było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swęj stronie chodził.

ROZDZIAŁ XI.

I. Opowiada pomstę nad Sędziami ludu Iudzkiego 1—12. II. Pelatyasz nagle umiera, na co Ezechiel narzeka 13. III. Paa go cieszy 14—21. IV. Opuszczenie Ieruzalemu od Boga opowiada 22—25.

I podniósł mię duch, a przywiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniéy, która patrzy na wschód słońca; a oto, w weyściu onéy bramy było dwadzieścia * i pięć mężów, między którymi widziałem Iazanasza, syna Assurowego, i Pelatyasza, syna Banniaszowego, Książęta ludu;

* Ezech. 8, 16.

2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! onié to są mężowie, którzy zamysłają o nieprawości, a radzą złą radę w tém mieście.

3. Mówiąc: Nie budujemy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem.

4. Dla tego prorokuy przeciwko nim, prorokuy, synu człowieczy!

5. Tedy przypadł na mię duch Pański, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Takieście mówili, domie Irzaelski! bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to ja znam;

6. Wielkieście mnóstwo pobili w tém mieście, a napełniliście ulicy jego pobitymi.

7. Dla tego tak mówi panujący Pan: Którzy są pobici od was, któreście składli w pośród jego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale was wywiode z pośrzedku jego.

8. Baliście się miecza; ale miecz przywiode na was, mówi panujący Pan.

9. A wywiode was z pośrzedku jego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy.

10. Od miecza połączecie, na granicach Irzaelskich osądzę was, i dowiecie się, że ja Pan.

11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośród jego mięsem; na granicach Irzaelskich osądzę was,

12. I dowiecie się, że ja Pan, ponieważście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili.

II. 13. A gdy prorokował, tedy Pelatyasz, syn Banniaszów, umarł; dla tego upadłem na twarz moją, a wołając głosem wielkim, rzekłem: Ach, panujący Panie! do gruntu wyglądysz ostatki Irzaelskie.

III. 14. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wszystkie dom Irzaelski, wszystkie mówię dom, cié są, którym mówili obywatele Ieruzalemscy: Oddalcie się od Pana; namci dana jest ta ziemia w osiadłość.

16. Przetóż mów: Tak mówi panujący Pan: Chociażem ie daleko zagnał między narody, i chociażem ie rozproszyl po ziemiach, * wszakże będę im świątynią i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyjdą.

* Ier. 24, 5.

17. Przetóż mów: Tak mówi panujący Pan: Zgromadzę was z narodów, a zbiorę was z ziem, do którychście rozproszeni, i dam wam ziemię Irzaelską.

18. I wnidą tam, a zniosą wszystkie sprzężenia iéy, i wszystkie iéy obrzydliwości z niéy.

19. Bo im dam serce * iedno, i ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odejmę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste,

* Ier. 32, 39. Ezech 36, 26

20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili ie; i będą ludem moim, a ja będę Bogiem ich.

21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obrócę na * głowy ich, mówi panujący Pan.

* Ezech 9, 10.

IV. 22. Tedy podnieśli Cherubi-

nowie skrzydła swoje, i koła z nimi, a chwala Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu.

23. I odeszła chwala * Pańska z pośrodku miasta, a stanęła na górze, która jest na wschód miasta.

* Ez 10, 18.

24. A duch podniósł mię, i zaś mię przywiódł do ziemi Chaldejskiej do poimanych, w widzeniu w duchu Bożym. I odeszło odemnie widzenie, którym widział.

25. Imówiłem do poimanych te wszystkie rzeczy Pańskie, które mi ukazał.

ROZDZIAŁ XII.

1. Okazuje, iż Sedekiasz i lud jego do Babilonu ma być zaprowadzony 1-16. 11. i pozostałego ludu utrapienie 17-20. 111. Nasmiewca strofuje 21-28.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! ty w pośrodku domu odpornego mieszkasz, którzy mają oczy, aby widzieli, a nie widzą, uszy mają, aby słyszeli, a nie słyszą, przeto że domem odpornym są.

* Jer. 5, 21.

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzaj się we dnie przed oczyma ich, a przeprowadzaj się z miejsca swego na miejsce inne przed oczyma ich, aza wżdy obaczają, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swój, iako sprzęt przeprowadzenia, we dnie przed oczyma ich; a sam wyidź w wieczór przed oczyma ich, iako wychodzą, którzy się prowadzą.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynieś przezeń sprzęt twój.

6. Przed oczyma ich na ramionach nieś, z zmiérkiem wynieś, twarz swoją zakryj, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu.

* Ezech 24, 24.

7. I uczyniłem tak iako mi rozkazano; sprzęt mój wyniosłem iako sprzęt prowadzącego się we dnie, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmiérkiem wyniosłem go, na ramieniu niosąc przed oczyma ich.

8. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczże im tak mówi panujący Pan: Na Książę, które jest w Jeruzalemie, zciaga się to brzenię, i na wszystkie domy Izraelski, którzy są w pośrodku jego.

11. Rzeczże do nich: Jam jest dziwem waszym; iakom uczynił, tak się im stanie; poprowadzą się, i w niewolę pójdą.

12. A Książę, które jest w pośrodku nich, na ramieniu poniesie sprzęt swój z zmiérkiem, i wyidzie; mur przekopią, aby go wywiedli przezeń; twarz swoją zakryje, tak że nie będzie widział ziemi okiem swoim.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoją, i poimany będzie niewodem moim, i przywiodę go do Babilonu, do ziemi * Chaldejskiej, a téy nie ogląda, i tam umrze.

* Ez. 17, 20. r. 32, 2. ** 2 Król. 25, 7.

14. Także też wszystkie, którzy są około niego pomoc jego, i wszystkie hufy jego rozproszą na wszystkie strony, i miecza * dobędą z nimi;

* Ezech. 5, 12.

15. I poznaią, że ja Pan, gdy je rozproszę * między narody, i rozwieję je po ziemiach.

* Ezech. 22, 15.

16. Iednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie, i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narody, do których wnidą, i poznaią, że ja Pan.

11. 17. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chléb swój z strachem iedź, i wodę twoją z drzeniem i z smętkiem piy,

19. A rzecz do ludu téy ziemi: Tak mówi panujący Pan o tych, którzy mieszkają w Jeruzalemie, o ziemi Izraelskiej: Chléb swój * z smętkiem iedź, a wodę swą z trwogą pić będą, aby była ziemia jego złupiona z dostatków swoich dla bezprawia wszystkich mieszkających w niej;

* Ez. 4, 16

20. Także miasta, w których mieszkają, spustoszone będą, i ziemia spustoszeje; i dowiecie się, że ja Pan.

III. 21. Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy! cóż to za przypowieść u was o ziemi Izraelskiej, iż mówicie: Przedłużać się dni, a z tego widzenia nie będzie?

23. Przetóż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Sprawię Ia to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będzie używać téj przypowieści więcej w Izraelu; powiedz im: I owszem przybliżyły się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.

24. Bo nie będzie więcej żadnego marnego widzenia, ani wieszczby pochlebcy w pośrodku domu Izraelskiego,

25. Przetoz, że Ia Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się; nie pójdzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię je, mówi panujący Pan.

26. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy! oto dom Izraelski mówią: To widzenie, które ten widzi, odwlecze się na wiele dni, a o dalekich czasach ten prorokuje;

28. Przetoz im rzecz: Tak mówi panujący Pan: Nie pójdziec w długą żadne słowo moje; ale słowo, które wyrzekę, stanie się, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym Prorokom 1—16 II. i prorokiniom 17—23.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciw * Prorokom Izraelskim, którzy prorokują, a rzecz prorokującym z serca swego: Słuchajcie słowa Pańskiego. * Ezech. 14, 9.

3. Tak mówi panujący Pan: Biada Prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nic nie widzieli!

4. Izraelu! Prorocy twoi są iako liszki na puszczy.

5. Nie wstępueiecie na przerwane miejsca, ani godzicie płotu około domu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie dzień Pański.

6. Widzą marność i wieszczbę kłamliwą; powiadaia: Pan mówi, choć ich Pan nie posłał, i cieszą lud, aby tylko utwierdzili słowo swe.

7. Izali widzenia marnego nie widzicie, a wieszczby kłamliwéj nie opowiadacie? I mówicie: Pan mówił, chociaż * Ia nie mówił. * Ier. 14, 14.

8. Przetoz tak mówi panujący Pan: Ponieważ mówicie marność, a widzicie kłamstwo, przetoz oto, Ia jestem przeciwko wam, mówi panujący Pan.

9. Bo ręka moja będzie przeciwko Prorokom, którzy widzą marność, a opowiadają kłamstwo; w zgromadzeniu ludu mego nie będą, a w poczet domu Izraelskiego nie będą wpisani, i do ziemi Izraelskiej nie wnidą; a dowiecie się, że Ia panujący Pan.

10. Przetoz przetoz mówię, że w błąd wprowadzili lud mój, mówiąc: Pokój, choć nie było * pokoju; ieden zaiste zbudował ścianę glinianą, dradzy ją tynkowali wapnem nieczynioném. * Ier. 6, 14. r 8, 14.

11. Mówże do tych, którzy ją tynkują wapnem nieczynioném: Upadnie to, przydzie deszcz gwałtowny, a wy, kamienie gradowe! spadniecie, i wiatr wichrowaty rozwali ją.

12. A oto, gdy upadnie ona ściana, izali wam nie rzeką: Gdzież jest ono tynkowanie, któreście tynkowali?

13. Przetoz tak mówi panujący Pan: Rozwalę ją, mówię, wiatrem wichrowatym w zapalczywości moiej, i deszcz gwałtowny w popędliwości moiej przydzie, a kamienie gradowe w rozgniewaniu moim na zniszczenie iey.

14. Bo obalę tę ścianę, którąście potynkowali wapnem nieczynioném, a zrównam ją z ziemią, tak że odkryty będzie grunt iey, i upadnie, i skażeni będziecie w pośrodku iey, i dowiecie się, że Ia Pan.

15. A gdy wykonam popędliwość moję nad tą ścianą, i nad tymi, którzy ją tynkowali wapnem nieczynioném, rzekę do was: Niemasz już onéj ściany, niemasz i tych, którzy ją tynkowali,

16. To jest, Proroków Izraelskich,

którzy prorokują o Jeruzalemie, i ogłaszają mu widzenie pokoju, choć niemasz pokoju, mówi panujący Pan.

11. 17. Ale ty, synu człowieczy! obróć twarz twoją przeciwko córkom ludu swego; które prorokują z serca swego, a prorokuy przeciwko nim,

18. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Biada tym, które zysią wezglówka pod wszelkie łokcie rąk ludu moiego, a czynią duchny na głowy wszelkiego wzrostu, aby łowily duszę! izali łowić macie dusze ludu mego, abyście się żywić mogli?

19. Bo mię podawacie w lekkość u ludu mego dla garści ięczmienia, i dla kęsa chleba, zabijając dusze, które nie umrą, a obkzywiając dusze, które żywe nie będą, kłamając ludowi memu, którzy słuchają kłamstwa.

20. Dla tego tak mówi panujący Pan: Oto ja będę przeciwko wezglówkom waszym, którymi wy tam dusze łowicie, abyście je zwiody; bo ie ztargnę z ramion waszych, a wypuszczę dusze, które wy łowicie, abyście je zwiody;

21. I rozerwę duchny wasze, a wybawię lud mój z ręki waszey, abyście ich więcý nie mogly łowić ręką swoją, a dowiecie się, że ja Pan.

22. Przeto, że zasmucacie serce sprawiedliwego kłamstwem, chociaż ja nie zasmucił, a zmarniacie ręce niezbożnego, aby się nie odwrócił od złej drogi swojej, obkzywiając go;

23. Przetoż nie będziecie więcý widywać marności, ani wiezszby więcý prorokować będziecie; bo wyrwę lud mój z ręki waszey, a dowiecie się, że ja Pan.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Obwinienie ludu Izraelskiego z obłudy, bałwochwalstwa 1—11. 11. Ogłoszenie czterech plag, któremi Bóg niezbożne nawiedza 12—23

Potym przyszedłszy do mnie mężowie z starszych Izraelskich, usiedli przedemną.

2. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawę bałwany swoje do serca swęgo, a nieprawość, która im

jest ku obrażeniu, położyli przed twarzą swoją; mniemaszże, iż mię uprzeymie pytaią o radę?

4. Dla tegoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ktokolwiek z domu Izraelskiego położył plugawę bałwany swoje w sercu swoim, a nieprawość, która mu jest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoją, a przyszedłby do Proroka, ja Pan odpowiem temu, który przyjdzie, o manóstwie plugawych bałwanów jego,

5. Abych ulapił dom Izraelski w sercu ich, że się odwrócili odemnie do plugawych bałwanów swoich wszyscy zgoła.

6. Przetoż rzecz do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nawróćcie się, a cofnicie się od plugawych bałwanów waszych, i od wszystkich obrzydliwości waszych odwróćcie twarz swoją.

7. Bo ktobykolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieszkaia w Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawę bałwany swoje w sercu swém, i nieprawość, która mu jest ku obrażeniu, położyłby przed twarzą swoją, i przyszedłby do Proroka, aby mię przezeń pytał, ja Pan odpowiem mu sam przez się,

8. I postawię oblicze moje przeciw temu mężowi, i dam go na znak, * i na przysłowie, a wytracę go z pośrodku ludu moiego; i dowiecie się, że ja Pan.

* 5 Moy. 28, 37. Ezech. 5, 15

9. A gdyby się Prorok dał * zwiędć, aby mówił słowo, ja Pan zwiędłem Proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoją, i wyładzę go z pośrodku ludu mego Izraelskiego.

* Ezech. 13, 3—6.

10. I tak poniosą nieprawość swoją; iako jest każn na tego, któryby się pytał, taka téż każn na Proroka będzie,

11. Aby więcý nie błądził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcý żadnemi przestępstwy swoimi, aby byli ludem moim, a ja abym był Bogiem ich, mówi panujący Pan.

II. 12. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczając się przestępstwa, tedy iezlibym wyciągnął rękę moję na nią, a ziamalbym iey laskę * chleba, i posłałbym na nią głód, i wytraciłbym z nię ludzie i zwierzęta;
* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 5, 16.

14. Choćby byli w pośrodku nię ci trzy mężowie Noe, Daniel i Iob, oni w sprawiedliwości swoię wybawiliby dusze swe, mówi panujący Pan.

15. Także iezlibym zły zwierz przepuścił na ziemię, a osierociłby ją, i byłaby spustoszona, żeby iey nikt przechodzić nie mógł dla zwierza,

16. Zwiąię ją, mówi panujący Pan, że choćby ci trzy mężowie byli w pośrodku iey, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, oniby tylko sami wybawieni byli, leczby ziemia spustoszona była.

17. Albo iezlibym przywiódł miecz na tę ziemię, a rzekłbym nieczowi: Przejdzi przez tę ziemię, abym wytracił z nię ludzi i zwierzęta,

18. Zwiąię ją, mówi panujący Pan, że choćby ci trzy mężowie byli w pośrodku iey, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, alehy oni tylko sami byli wybawieni.

19. Albo posłałlibym mór na tę ziemię, i wylałbym popędliwość swoię na nią ku wytraceni, aby z nię ludzie i zwierzęta byli wytraceni,

20. Ze choćby Noe, Daniel i Iob byli w pośrodku iey, zwiąię ją, mówi panujący Pan, żadną miarąby nie wybawili, ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwości swoię wybawili dusze swe.

21. Owszem tak mówi panujący Pan: Choćby cztery kazni moie ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz i mór posłał na Ieruzalem, abym wytracił z niego ludzie i zwierzęta,

22. A oto, iezliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzieni byli synowie albo córki, oto, i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, a ucieszycie się nad tém złém, które przywiódę na

Ieruzalem, nad wszystkiém, co przywiódę na nie.

23. A tak ucieszą was, gdy uyrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, że to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XV.

Ogłoszenie ostatniego zniszczenia Ieruzalenu.

Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! cóż iest drzewo macicy winny przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko Iatoroślom drzewa leśnego?

3. Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kolek do zawieszania na nim iakiego naczynia?

4. Oto, ogniowi podane bywa na strawienie; gdy oba końce iego ogień strawi, a pośrodek iego ogore, azak się na co przygodzi?

5. Oto, póki było całe, nic nie mogło bydź z niego urobiono; dopiero gdy iest ogień strawił, a spaliło się, na nic się więcéy nie przygodzi.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Iako iest drzewo macicy między drzewem leśnym, którem podał ogniowi na strawienie, takem podał obywateli Ieruzalemskie.

7. Bo postawię oblicze swoje przeciwko nim; z iednego ognia wyndą, a drugi ogień strawi ie: i dowiecie się, że to Pan, gdy postawię twarz swoię przeciwko nim,

8. A podam ziemię ich na spustoszenie przeto iż się dopuścili przestępstwa, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie ludowi ludskiemu wielkich a trwałych dobrodziejstw Bożych 1—14. II. ich niewdzięczność 15—24. III. pomsta nad nimi 25—59. IV. Obietnica o utwierdzeniu przymierza Bożego i powołania Pogan 60—63.

Istało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! oznaymi Ieruzalemowi obrzydliwość iego, i rzecz:

3. Tak mówi paniujący Pan do córki Jeruzalemskiéj: Obcowanie twoje i ród twój iest z ziemi Chananeyskiéj; oyciec twój iest Amorrejczyk, a matka twoja Hetteyka.

4. A narodzenie twoje takie: W dzień, któregoś się urodziła, nie urzniono pepka twego, i wodą cię nie obmyto dla ochędożenia, ani cię solą posolono, ani w pieluchy uwiniono.

5. Nie zlitowało się nad tobą oko, abyć uczyniło iedno z tych, ulitowały się ciebie; ale cię porzucono na polu, przeto żeś była obmierzła w dzień, któregoś się urodziła.

6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku podeptaniu podaną we krwi twoiéj, rzekli: Zyy we krwi twoiéj; rzekli: Zyy we krwi twoiéj.

7. Rozmnożyłem cię na tysiące, jako urodzay polny, i rozinnożonaś, i stałaś się wielką, a przyszłaś do bardzo wielkiéj ozdoby; piersi twoie odęły się, a włosy twoie urosły, chociaż była naga i odkryta.

8. Przetoż idąc mimo cię, a widząc cię, że oto czas twój, czas miłości, rozciągnąłem podolek mój na cię, i nakryłem nagość twoię, i obowiązałem cię przysięgą, a wszedłem w przymierze z tobą, mówi paniujący Pan, i stałaś się moją.

9. I omyłem się wodą, a splokawszy krew twoię z ciebie, pomazałem cię olekiem;

10. Nad to przydziałem cię szatą haftowaną, i obulem cię w kosztowne trzewiki, i opasałem cię bisiorem, a przydziałem cię szatą iedwabną;

11. I przybrałem cię w ochędostwo, a dałem manele na ręce twoie, i łańcuch złoty na szyję twoię;

12. Dałem też naczelnik na czoło twoie, a nausznicę na uszy twoie, i koronę ozdobną na głowę twoię;

13. A tak byłaś ozdobiona złotem i srebrem, a odzienie twoje było bisiorem, i szata iedwabna, i haftowana; jadłaś bułkę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękna, i szczęśliwiec się powodziło w królestwie,

14. Tak że się rozeszła powieść

o tobie między narody dla piękności twoiéj; boś doskonałą była dla sławy moiéj, którąm był włożył na cię, mówi paniujący Pan.

11. 15. Aleś dufała w piękności twoiéj, i plodziłaś nierząd, będąc tak sławną; boś plodziła nierząd z każdym mimo cię idącym, każdy snadnie użył piękności twoiéj.

16. A nabrawszy szat swoich naczyniłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a plodziłaś nierząd przy nich, któremu podobny nigdy nie przydzie ani będzie.

17. Nad to nabrawszy klenotów ozdoby swoiéj ze złota mego i ze srebra mego, któremci był dał, naczyniłaś sobie obrazów pogłowia męskiego, i plodziłaś z nimi nierząd.

18. Wzięłaś też szaty swe haftowane, a przydziałaś je, oleiek mój i kadzidło moje kładłaś przed nie;

19. Nawet i chleb mój, którymci dał, bułkę i oliwę, i miód, którymci cię karmił, kładłaś przed nie na wonność przyiemną, i było tak, mówi paniujący Pan.

20. Brałaś też syny swoje, i córki swoje, którecheś mi narodziła, a oneś im ofiarowała ku pożarciu; izali to ieszcze małe wszeteczeństwa twoie!

21. Do tego i synyś moje zabiiała, a dawałaś je, aby je przenoszono przez ogień im kwoli.

22. Nad to przy wszystkich obrzydliwościach swoich, i wszeteczeństwach swoich nie pamiętałaś na dni młodości twoiéj, gdyś była naga i odkryta, podaną na podeptanie we krwi twoiéj.

23. Nad to mimo wszystkie one złości (Biada, biada tobie! mówi paniujący Pan.)

24. Zbudowałaś sobie dom nierządny, i wystawiłaś sobie wyżynę w każdéj ulicy.

25. Po wszystkich resztaniach dróg pobudowałaś wyżyny swoje, a uczyniłaś obmierzłą piękność swoię; rozkładając nogi swoje każdemu mimo idącemu, i rozmnożyłaś wszeteczeństwa swoje.

26. Boś nierząd plodziła z syny Egipskimi, sąsiady twymi wielkich

ciał, a rozmnożyłaś wszeteczeństwa twe, abyś mię do gniewu pobudzała.

27. Przetoż otom wyciągnął rękę moję na cię, a unieczyliem obroku twego, i podałem cię na woła niewidzących cię córek Filistyńskich, które się wstydzą za złe drogi twoje.

28. Nad to splodziłaś nierząd z syny Assyryjskimi, przetoż się nie mogła nasycić, a nierząd płodząc z nimi, i takeś się nie nasyciła.

29. A tak rozmnożyłaś wszeteczeństwo swe w ziemi Chananeyjskiej i Chaldeyjskiej, a i tak nie nasyciłaś się.

30. O iako jest zamione serce twoje! mówi panujący Pan, ponieważ się dopuszczasz tych postępków niewiasty nierządnej i wszetecznej.

31. Budując sobie nierządne domy na rozstaniu każdego gościńca, a wyżynę sobie stawiając w każdéj ulicy, owazem pogardzając zapłatą nie jesteś ani iako wszetecznicą,

32. Ani iako niewiasta cudzołożąca, która mimo męża swego obcych przypuszcza.

33. Wszystkim wszetecznicom* dawają zapłatę; aleś ty dawała zapłatę swoję wszystkim zaletnikom twoim, i dawałaś im upominki, aby chodzili do ciebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą.

34. A tak snayduie się przy tobie przeciwna rzecz od innych niewiast we wszeteczeństwach twoich, ponieważ cię dla wszeteczeństwa nie szukaia; ale ty dawasz zapłatę, a nie tobie zapłatę dawają, co się opak dzieie.

III. 35. Przetoż, o wszeteczniczo! słuchaj słowa Pańskiego.

36. Tak mówi panujący Pan: Dla tego, iż się wylała sprośność twoja, i odkryła się nagość twoja we wszeteczeństwach twoich z zaletnikami twoimi i ze wszystkimi plugawymi balwany obrzydliwości twoich, i dla rozlania krwi synów twoich, któreś im dała:

37. Przetoż oto, ja zgromadzę wszystkie zaletniki twoje, z którymiś obcowala, i wszystkie, któreś miłowała, ze wszystkimi, coś ich nienawidziła, i zgromadzę je przeciwko

tobie zewsząd, i odkryję nagość twoję przed nimi, aby widzieli wszystkę nagość twoję;

38. I osądzę cię sądem cudzołożnie i krew rozlewających, i podam cię na śmierć gniewu i zapalczywości.

39. Bo cię podam w ręce ich, i zburzą dom twój nierządny, a rozrzuca wyżyny twoje, i sewłoką cię z szaty twojej, i pobiorą klenoty ozdoby twojej, i zostawią cię nagą i odkrytą;

40. I przywiodą na cię gromadę, i ukamionują cię kamieniem, i przebią cię mieczami swymi;

41. I popalą domy twoje* ogniem, a uczynią nad tobą sąd przed oczyma wielu niewiast. A tak uczynię wstręt wszeteczeństwu twemu, i nie będziesz więcéj dawała zapłaty.

* 2 Król 25, 9. Jer. 52, 13.

42. A tak odpoczynie sobie gniew mój na tobie, i odstąpi zapalczywość moja od ciebie, i uspokoię się, a nie będę się wzięość gniewał.

43. Dla tegoż się nie pamiętała na dni młodości twojej, aleś mię tém wszystkiém drażniła, przetoż oto i ja obróciłem drogę twoję na głowę twoję, mówi panujący Pan, tak że nie będziesz nierządu płodziła, ani iakich obrzydliwości swoich.

44. Oto, ktokolwiek przez przypowieści mówi, na cię przypowieści obróci mówiąc: Iaka matka, taka córka iéy.

45. Córką matki twojej iesteś, która sobie zbrzydziła męża swego i dziatki swoje; a siostrą obu siestr swoich iesteś, które sobie zbrzydziły męża swoje i dziatki swoje. Matka wasza iest Hetteyka, a oyciec wasz Amorreyczyk.

46. Ale siostra twoja starsza, która siedzi po lewicy twojej, iest Samarya i córki iéy; a siostra twoja młodsza niż ty, która siedzi po prawicy twojej, iest Sodoma i córki iéy.

47. Aezkolwiekies po drogach ich nie chodziła, aniś według obrzydliwości ich czyniła, obrzydliwszy to sobie iako rzecz małą, przecięś się bardziej niż one popsowała na wszystkich drogach twoich.

48. Zwiążę Iá, mówi panujący Pan, że Sodoma * siostra twoja i córki iéy nie czyniły, iakoś ty czyniła i córki twoje. * 1Moy. 19, 9.

49. Oto, ta była nieprawość Sodomy, siostry twojej, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoju; co ona miała i córki iéy, ręki iednak ubożego i nędznego nie posilala.

50. Owszem wyniozłszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem moim; przetożem ie zniósł, iako mi się zdało.

51. Samarya także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoje nad nie; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoje wszystkimi obrzydliwościami twoimi, któreś czyniła.

52. Ponoższe i ty hańbę swoją, którą przysądziła siostróm swoim, dla grzechów swych, którymiś obrzydliwości czyniła bardziéy niż one, sprawiedliwszymi były niżeli ty; i ty mówię zawstydz się, a noś na sobie hańbę swoją, gdyżkaś usprawiedliwiła siostry twoje.

53. Przywróćli zaś więźnie ich, to jest, więźnie Sodomy i córek iéy, i więźnie Samaryi i córek iéy; tedy też przywiodeł poimane więźnie twoje w pośrodku ich.

54. Abyś tak nosiła hańbę twoją, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś ie ucieszyła.

55. Ieżliżec siostry twoje, Sodoma i córki iéy, wróca się do pierwszego stanu swego, także Samarya i córki iéy wróca się do pierwszego stanu swego; tedy się i ty z córkami twemi nawrócisz do pierwszego stanu swego.

56. Ponieważ Sodoma siostra twoja nie była powieścią w uściech twoich w dzień pychy twojej,

57. Pierwéy niż była objawiona złość twoja, iako za czasu obelżenia od córek Syryjskich i wszystkich, którzy są około nich, córek Filiistyńskich, które cię niszczyły z wszystkich stron.

58. Niecnotę twoją i obrzydliwości twoje ponosisz, mówi Pan.

59. Bo tak mówi panujący Pan: Tak uczynię z tobą, iakoś uczyniła,

gdyś wzgardziła przysięgą, i słamała przymierze.

IV. 60. Wszakże wspomnę na przymierze moje z tobą, uczynione za dni młodości twojej, i ztwierdżę z tobą przymierze wiecznie.

61. I wspomnisz * na drogi twoje, i zawstydzisz się, gdy przyimiesz siostry twoje starsze nad cię, i młodsze niż ty, i damci je ** za córki, ale nie według przymierza twego.

* Ezech. 36, 21. ** Galat. 4, 26.

62. A tak utwierdżę przymierze moje z tobą, a dowiesz się, żem Iá Pan,

63. Abyś wspomniła, i zawstydziła się, i nie mogła więcéy otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczą od wszystkiego, coś czyniła, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

1. Proroctwo o poimaniu Sedekiasza, i żalostném królestwa ludzkiego wyróceniu dla tego, że się przeciwui Królowi Nabuchodonozorowi 1—21. 11. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22—24.

Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! zaday gadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,

3. I rzec: Tak mówi panujący Pan: Orzeł wielki z wielkimi skrzydłami i z długimi pióry, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.

4. Wierzch młodocianych latorośli iego ulamał, i zaniósł go do ziemi kupieckiej, a w mieście kupieckim położył go.

5. Wziął téż nasienia onéy ziemi, a wsadził ie na polu urodzayném, a wsadził ie bardzo ostróźnie przy wodach wielkich;

6. Które weszłoby było, i byłoby winną macią buyną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli iéy ku niemu, a korzenie iéy byłyby mu poddane. A tak byłoby było macią winną, któraby była wydała latorośli, i wypuściła gałązki.

7. Ale był orzeł ieden wielki z wielkimi skrzydłami i z gęstém pierzém, a oto, ona winna macia przypoiła korzenie swoje ku niemu,

i gałązki swe rozciągnęła do niego, aby ją odwilżał z brózd sadu swego.

8. Choć na polu dobrém przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macicą wianą wspaniałą.

9. Rzeczże tedy: Tak mówi panujący Pan: Izali się iéy poszczęści? Izali orzeł korzenia iéy nie wyrwie, i owocu iéy nie oberwie, i nie posuszysz? Izali wszystkich latorośli wyrosłych z niéy nie ususzysz? Izali z wielką mocą a z obfitym ludem iéy nie wygładzi z korzenia iéy?

10. Oto, iakożkolwiek wsadzona jest, izali się iéy poszczęści? Izali do szczętu nie uschnie, skoro się iéy dotknie wiatr wachodni? Izali przy brózdach, przy których się przyięła, nie uschnie?

11. Zatym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

12. Mów teraz do domu odpornego: Ażak nie wiecie, co to jest? Zatym mów: Oto, przyciągnął Król Babiloński do Ieruzalemu, i zabrał Króla iego, i Książęta iego, i zawiódł ie z sobą do Babilonu.

13. Wziął też z nasienia królewskiego, a uczyniwszy z niéim przymierze, sawiązał go przysięgą, i mocne z onéy ziemi zabrał,

14. Aby było królestwo niżono, przeto żeby się nie wynosiło, żeby tak strzegąc przymierza iego stało.

15. Ale mu się zprzeciwił, posławszy posły swe do Egiptu, aby mu dał koni i wiele ludu. Izali się to poszczęści? Izali pomsty ujdzie ten, co tak uczynił? Ten, który wzrusza przymierze, izali pomsty ujdzie?

16. Zwiążę ją, mówi panujący Pan, że na mieyscu Króla tego, * który go Królem uczynił, którego przysięgą wzgardził, a którego przymierze wzruszył, u niego w Babilonie umrze.

* Ier. 32, 5. r. 34, 3.

17. Ani mu Faraó z wielkiém wojskiem i z ludem gęstym co pomoże na woynie, gdy usypie wał, i porobi szańce, aby wykorzenił mnóstwo ludu,

18. Ponieważ pogardził przysięgą, zrzuciwszy przymierze; bo oto, dał

na to rękę swą, a przecię to wszystko czyni; nie ujdzie pomsty.

19. Dla tego tak mówi panujący Pan: Zwiążę ją, że przysięgę swoię, którą wzgardził, i przymierze moie, które wzruszył, pewnie obrócę na głowę iego.

20. Bo rozciągnę * nań sieć moię, a będzie niewodem moim poimany, i zawiódę go do Babilonu, a tam się z nim rozsądę o występki iego, którym wystąpił przeciwko imnie.

* Ezech 12, 13. r. 32, 3.

21. A wszyscy też, którzy uciekli od niego ze wszystkimi hufami iego, odmieczają polegają, a pozostali na wszystkie strony rozproszeni będą, a do-wiecie się, że ja Pan mówiłem to.

II. 22. Tak mówi panujący Pan: Wszakże wezmę z wierzchu tego wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu młodocianych latorośli iego młodą latoroślkę ułamię, a wszczępię ją na górze wysokię i wyniosłę.

23. Na wysokię górze Izraelskię wszczępię ją, i wypuści gałązki, i wyda owoc, i będzie cedrem zacnym; będzie pod nim mieszkać wszelkie ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia iego mieszkać będzie.

24. A tak poznają wszystkie drzewa polne, że ja Pan poniżył drzewa wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. Ja Pan rzekłem to, i uczynię.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przeciwko niezbożnemu ludu ludzkiego uraganu Bóg sądy swoje sprawiedliwe wystawia 1—29. II. a do pokuty napomina 30—32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Cóż wam potym, iż używacie téy przypowieści o ziemi Izraelskię, mówiąc: Oycowie iedli * iagodę cierpką, a synów zęby drętwięią.

* Ier. 31, 29.

3. Zwiążę ją, mówi panujący Pan, że wy nie będziecie więcéy mogli używać téy przypowieści w Izraelu.

4. Oto, dusze wszystkie moie są, iako dusza oycowska tak i dusza

synowska moie są; dusza, która grzeszy, ta umrze.

5. Bo byliby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość,

6. Któryby na górach nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, a żonyby bliźniego swego * nie zmaszał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalony ** nie przystąpił;

* 3 Moy. 18, 20. ** 3 Moy. 18, 19

7. Któryby * nikogo nie uciskał, zastawęby dłużnikowi swemu ** wracał, cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu *** udzielał, a nagiegoby szata przyodziewał;

* 2 Moy. 22, 21. 3 Moy. 19, 13 r. 25, 14.

** 2 Moy. 22, 26 5 Moy. 24, 13.

*** 5 Moy. 15, 7. Izai 58, 7.

Matt. 25, 35.

8. Któryby na lichwę nie dawał, i * płatuby nie brał, od nieprawościby odwracał rękę swoją, a sądby sprawiedliwy czynił między mężem a mężem;

* 2 M. 22, 25. 3 Moy. 25, 36.

9. Któryby w ustawach moich chodził; a sądowby moich przestrzegał, czyniąc co iest prawego: Ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panujący Pan.

10. A gdyby splodził syna łotra krew wylewającego, któryby czémkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,

11. A tegoby wszystkiego nie czynił, owszemby i na górach iadał, i żonęby bliźniego swego zmaszał,

12. Ubogiegoby i nędznego uciskał, co cudzego iest, gwałtemby zabierał, zastawyby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoje, i obrzydliwościby czynił,

13. Na lichwęby dawał, i płat brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwości czynił, śmiercią umrze, krew iego na nim będzie.

14. A oto, ieżeliby splodził syna, któryby widział wszystkie grzechy oycy swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;

15. Na górachby nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żonyby bliźniego swego nie zmaszał,

16. I nikogoby nie uciskał, zasta-

wyby nie zatrzymywał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu udzielał, a nagiegoby szata przyodziewał,

17. Od ubogiegoby odwrócił rękę swoją, lichwyby i płatu nie brał, sądby moie czynił, w ustawachby moich chodził: Ten nie umrze dla nieprawości oycy swego, ale pewnie żyć będzie.

18. Lecz oyciec iego, przeto że czynił krzywdę, co iest cudzego bratu gwałtem brał, a to, co iest dobrego, nie czynił w pośrodku ludu swego, przetoż oto, umrze dla nieprawości swojej.

19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie poniesie * syn nieprawości oycowskich? Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni, wszystkich ustaw moich strzeże i czyni je, pewnie żyć będzie.

* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4.

20. Dusza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości oycowskich, ani oyciec poniesie nieprawości synowskiéy; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadne.

21. A ieżeliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze;

22. Zadne przestępstwa iego, których się dopuścił, nie będą mu przypominane; w sprawiedliwości swéy, którąby czynił, żyć będzie.

23. Aż i ja się kocham * w śmierci niepobożnego, mówi panujący Pan? Izali nie raczy, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył? * Ezech. 32, 11

24. Ale ieżeliby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, czyniąc w dług wszystkich obrzydliwości, które czyni niezbożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości iego, które czynił, nie będą wspomnane; dla przestępstwa swego, które popełniał, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze.

25. A iż mówicie: Nie prosta iest

droga Pańska; słuchajcież teraz, o domie Izraelski! Izali droga moja nie jest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe? * Ezech. 33, 20.

26. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniąc nieprawość w tymby umarł, dla nieprawości swojej, którą czynił, umrze.

27. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swojej, który się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoją zachowa.

28. Bo obaczywszy się odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.

29. A przecię mówi dom Izraelski: Nie prosta jest droga Pańska; izali drogi moje nie są proste, o domie Izraelski? Izali nie raczy drogi wasze są krzywe?

II. 30. A przetoż każdego z was według dróg jego sądzić będę, o domie Izraelski! mówi panujący Pan. Nawróćcież * się, a odwróćcie się od wszystkich występków waszych, aby wam nieprawość nie była na obrażenie. * Matt. 3, 2

31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którychście się dopuszczali, a uczynicie sobie serce * nowe i ducha nowego. I przeczę macie umrzeć, o domie Izraelski? * Ier. 32, 39 Ez. 11, 19 r 26, 26.

32. Albowiem się ja nie kocham w śmierci * umierającego, mówi panujący Pan; nawróćcież się tedy, a żyć będziecie. * Ezech 33, 11.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Narzekanie nad Ioachazem i Ioakimem, Królmi ludskimi, siebie i królestwo na skazę przywodzącymi 1—9. II. Pokazanie przeszłej sławy królestwa ludzkiego i skazy jego 10—14.

A ty uczyn narzekanie nad Księżętą Izraelskimi,

2. A mów: Cóż była matka twoja? Lwica między lwami leżąca, która w pośródki lwiat wychowywała szczenięta swoje.

3. A gdy odchowala jedno z szczenięta swoich, stało się lwem, tak że

nauczywszy się chwytac łupu pożyral i ludzi.

4. To gdy uslyszeli o nim narodowie, w ianie ich poimany jest, i zawiedziony w łańcuchach do ziemi * Egipskiej.

* 2 Król 23, 33 Ier. 22, 11. 12

5. Co widząc lwica, że nadziecia iéy, którą miała, zginęła, wzięwszy iedno z szczenięta swoich lwem ie uczyniła,

6. Który chodząc w pośródki lwów stał się lwem, nauczywszy się chwytac łupu pożyral i ludzi.

7. Poborzył téż pałace ich, i miasta ich spustoszył, tak iż i ziemia i pełność iéy od głosu ryku iego spustoszała.

8. I zesli się przeciwko ziemu narodowie z okolicznych krain, i zarzucili nań sieci swoje; a tak w ianie ich poimany jest.

9. I wsadzili go do klatki w łańcuchach, i przywiedli go do Króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby wiccy nie był słyszany głos iego po górach Izraelskich.

II. 10. Matka twoja była czasu pokoju twego iako winna macica przy wodach szczepiona; płodną i gałęziastą była dla wód obfitych.

11. I miała różgi mocne na sceptry panujących, a wywyższył się wzrost iéy między gęstemi gałęziami, tak że była okazała dla wysokości swojej, i dla mnóstwa latorośli swoich.

12. Ale w rozniewaniu wyrwana będąc na ziemię porzucona jest, a wiatr wschodni ususzyl owoc iéy; oblamane są i poschły różgi mocy iéy, ogień pożarł ie.

13. A teraz wszczepiona jest na puszcy w ziemi suchej i pragnącej.

14. Nad to wyszedł ogień z różgi latorośli iéy, a pożarł owoc iéy, tak że niemasz na niéy różgi mocnej dla sceptry panującego. Toć jest narzekanie, i będzie narzekaniem.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg starsze ludzkie z obłudy gromi 1—4. II. dobrodziejstwa swoje onym pokazane i grzechy ich przypomina 5—31. III. Karaniem grozi 32—38. IV. nawrócenie * Babilonu ludowi obiecuie 39—44.

V. zburzenie ziemi ludzkiej opowiada
45—49

I stało się roku siódmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przyszli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili Pana, i usiedli przedemną.

2. Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Izali wy przychodzicie, abyście się mnie radzili? Zwyję ła, że się wy mnie nie radzicie, mówi panujący Pan;

4. Izali się za nie zastawiać * będziesz? Izali się za nie zastawiać będziesz, synu człowieczy? Oznaymi im raczcy obrzydliwości oyców ich,
* Ezech 22, 2. r. 23, 36.

II. 5. A rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Tego dnia, któremu wybrał Izraela, podniosłem rękę moję nasieniu domu * Iakubowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskiéy; podniosłem rękę moję dla nich, mówiąc: Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 3, 6. r. 4, 31.

6. Onego dnia podniosłem * rękę moję dla nich, że ie wywiodę z ziemi Egipskiéy do ziemi, którąm im upatrzył, opływaiący mlekami i miodem, która jest ozdobą wszystkich ziem.

* 2 Moy. 3, 17.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydliwości oczu swoich, a nie kalaycie się plugawymi bałwany Egipskimi; bom ła Pan, Bóg wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydliwości oczu swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów Egipskich nie opuścił: przetożem rzekł: Wyleię gniew mój na nie, a wypełnię popędliwość moję nad nimi w pośrodku ziemi Egipskiéy.

9. A wszakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ie chcę wywieść z ziemi Egipskiéy.

10. A tak wywiodłem ie z ziemi *

Egipskiéy, i przyprowadziłem ie na puszczy; * 2 Moy. 12, 31. r. 12, 18

11. I dałem im ustawy moje, i sądy moje podałem im do wiadomości, które ieżliby człowiek zachowywał, żyć * w nich będzie.

* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Gal 3, 12.

12. Nad to i sabbaty * moje dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem ła iest Pan, który ie poświęcam.

* 2 Moy. 20, 8. r. 31, 13. r. 35, 2.

5 Moy. 5, 12.

13. Ale mi się odpornym stał dom Izraelski na puszczy; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moje odrzucili, które ieżliby człowiek czynił, żyć w nich będzie. Sabbaty téż moje * bardzo zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleię popędliwość moję na nie na puszczy, abym ie wygubił.

* 2 Moy. 16, 28.

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

15. A wszakżem podniosł * rękę moję dla nich na téy puszczy, że ich nie wprowadzę do ziemi, którąm im był dał, opływaiący mlekami i miodem, która iest ozdobą wszystkich ziem,
* 4 Moy. 14, 30. r. 26, 65.

r. 32, 11. 5 Moy. 1, 35. Ps. 95, 11. Zyd 3, 11. r. 4, 3.

16. Ponieważ sądy moje odrzucili, a w ustawach moich nie chodzili, i sabbaty moje pogwałcili, a że serce ich za plugawymi bałwany chodzi.

17. Ale im przeciwie przepuściło oko moje, tak żem ich nie wytracił, i nie wygładził do szczytu na puszczy.

18. I mówiłem do synów ich na téy puszczy: W ustawach oyców waszych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegaycie, ani się plugawymi bałwanami ich kalaycie.

19. Iam Pan, Bóg wasz; w ustawach moich chodźcie, a sądów moich strzeżcie, i czyńcie ie;

20. Sabbaty téż moje święćcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyście wiedzieli, żem ła Pan, Bóg wasz.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie cho-

dzili, i sądów moich nie przestrzegali, aby ie czynili, (które ieźliby czynił człowiek, pewnieby żyl w nich) i sabbaty moje pogwałcili. I rzekłem: Wyleię popędliwość moię na nie, abym wykonał gniew swój na nich na téy puszczy.

22. Alem odwrócił rękę moię, a uczyniłem to dla imienia mego, aby nie bylo zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

23. Alem Ia podniósł rękę moię dla nich na puszczy, żem ie miał rozproszyć między Pogany, i rozwiąc ie po ziemiach,

24. Przeto że sądów moich nie czynili, i ustawy moie odrzucili, i sabbaty moje pogwałcili, a za plugawymi bałwany oyców swoich oczy swe obrócili.

25. Dla tegoż i Iam im dał ustawy nie dobre i sądy, w których żyć nie będą;

26. I splugawiłem ie z darami ich, gdy przewodzili * przez ogień wszelkie otwarzające żywot, abym ie spuścił, a żeby się dowiedzieli, żem Ia Pan. * Ez. 16, 20. 21

27. Przetoż mów do domu Izraelskiego, synu człowieczy! a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Ie-szcze i w tém lżyli mię oycowie wasi, dopuszczając się przeciwko mnie przestępstwa,

28. Ze gdym ie wwiódł do ziemi, o którąm był podniósł rękę moię, żem ia im dać miał, gdzie uyrzeli iaki pagórek wysoki, albo iakie drzewo gałęziste, zaraz tam ofiarowali ofiary swoje, i dawali tam drażniące dary swoje, tamże kładali i wdzięczną wonność swoię, tamże sprawowali mokrę ofiary swoje.

29. A chociaim mówił do nich: Cóż to za wyżyna, do której wy chadzacie? Przecię ia zowią wyżyną aż do dnia tego.

30. Przetoż rzecz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Iżali się wy drogami oyców waszych kalać macie, a z obrzydliwościami ich nierząd płodzić?

31. I macież się kalać przy wszy-

atkich plugawych bałwanach waszych, przynosząc dary wasze i przewodząc syny wasze przez ogień aż do dnia tego, a przecię odemnię rady szukać, o domie Izraelski? Zwiąię Ia, mówi panujący Pan, że się wy mnie więcéy radzić nie będziecie,

III. 32. A to, co wstępuje na myśl waszę, nigdy się nie stanie. Wy mówicie: Będziemy iako inni narodo-wie, iako pokolenia innych ziem, drewnu i kamieniowi służące;

33. Zwiąię Ia, mówi panujący Pan, że ręką możną i ramieniem wyciągnioném, a w popędliwości wylanéy będę królował nad wami;

34. I wywiodę was z narodów, a zgromadzę was z ziem, do któryche-ście rozproszeni, ręką możną, i ramieniem wyciągnioném, i w popędliwości wylanéy;

35. A prowadząc was po puszczy tych narodów, tam się z wami twarzą w trarz sądzić będę.

36. Iakom się sądził z oycy waszymi na puszczy ziemi Egipskiéy, tak się z wami sądzić będę, mówi panujący Pan;

37. I popędzę was pod różgą, abym was przywiódł do związku przy-mierza.

38. Ale z was wybiorę odporne i występujące przeciwko mnie; z ziemi pielgrzymstwa ich wywiodę ie, wszakże do ziemi Izraelskiéy nie wnidą; i poznacie, żem Ia Pan.

IV. 39. Wy tedy, o domie Izraelski! tak mówi panujący Pan: Idźcież, służcie każdy plugawym bałwanom swoim i na potym, ponieważm mnie nie słuchacie; a imienia mego świętego nie kalaycie więcéy darami waszemi, i plugawymi bałwany waszemi.

40. Bo na świętęy górze moięy, na wysokiéy górze Izraelskiéy, mówi panujący Pan, tam mi służyć będzie wszystek dom Izraelski, ile ich będzie w onéy ziemi; tam ie łaskawie przyimę, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach darów waszych ze wszystkimi świętymi rzeczami waszemi.

41. Z wdzięczną wonnością łaska-

wie was przyimę, gdy was wywiode z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którychście rozproszeni byli, a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.

42. A poznacie, że ja Pan, gdy was wprowadzę do ziemi Izraelskiej, do ziemi onę, o którąm podniosłem rękę moją, że ją dam oycóm waszym;

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, któremiście się splugawili, a obmierzenie sami sobie przed obliczem waszém dla wszystkich złości waszych, któreście czynili.

44. Tam się dowiedziecie, że ja Pan, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panujący Pan.

V. 45. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

46. Synu człowieczy! obróć twarz twoją ku stronie południowej, a krop iako rosa na południe, i prorokuy przeciwko lasowi pola południowego:

47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchay słowa Pańskiego: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja rozniecę w tobie ogień, który pożrze w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche; nie będzie ugaszony płomień palający, i zgoraia w nim wszystkie twarze od południa aż do północy.

48. I uyrzy wszelkie ciało, że ja Pan zapalił; nie będzie ugaszony.

49. I rzekłem: Ach panujący Panie! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o straszném zburzeniu ziemi ludzkiej przez Króla Babilońskiego 1—24. II. i o złożeniu z królestwa Króla Sedekiasza 25—27. III także i o pomocy nad Ammonitczykami 28—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją ku Ieruzalemu, a krop iako rosą przeciwko miescom świętym, i prorokuy przeciwko ziemi Izraelskiej,

3. A powiedz ziemi Izraelskiej: Tak mówi Pan: Otom ja przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew iego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. Aby m tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynidzie miecz mój z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy,

5. I dowie się wszelkie ciało, że ja Pan dobył miecza mego z pochew iego; nie nawróci się więcę.

6. A ty, synu człowieczy! wzdychay, iakobyś miał biodrę złamaną, a w gorzkości wzdychay przed oczyma ich.

7. A gdy rzeką: Dla czego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, która idzie, na którą się rozpłynie * wszelkie serce, i osłabieją wszelkie ręce, i zciśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozplynie się iako woda; oto idzie, i stanie się mówi panujący Pan. * Ezech. 7, 17

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy! prorokuy, a rzecz: Tak mówi Pan: Powiedz, miecz, miecz naostrzony iest i wypolerowany;

10. Wyostrzony iest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany iest, aby się lśnił. Izali się weselić mamy, gdyż różga syna mego każde drzewo lekce waży?

11. Dajci go na wypolerowanie, aby mógł być uięty ręką, iestci wyostrzony ten miecz, iest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabijającego.

12. Wołay a kwil, synu człowieczy! przeto że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten też przeciwko wszystkim Książętom Izraelskim; strachy miecza przydą na lud mój; przełoż się * w biodrę uderz. * Ezech. 6, 11.

13. Gdym ie karał, cóż to pomogło? I nie mamże różgi wszystko lekce poważającego na nie wyciągnąć? mówi panujący Pan.

14. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuy, a biy ręką w rękę; bo potóre i po trzecie miecz przydzie,

miecz mordujących, ten miecz mordujących bez litości, przenikający aż do pokoiów ich.

15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozplynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany jest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabił.

16. Zbierz się mieczu, udaj się na prawą i na lewą, gdziekolwiek jest chęć twarzyć twojej.

17. Bo i ja uderzę ręką moją w rękę moją, i uspokoię rozgniewanie moje. Ja Pan mówiłem to.

18. W tym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

19. A ty, synu człowieczy! połoś przed sobą dwie drogi, którądyby iść miał miecz Króla Babilońskiego; z iednej ziemi niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz.

20. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Iudzkiej na Ieruzalemskie twierdze.

21. Albowiem stanie Król Babiloński na rozdrożu, na początku dwu dróg, pytając się wieszczby; będzie polerował strzały, będzie się radził bałwanów, będzie patrzył na wątrobę.

22. Po prawej ręce jego wieszczba ukaże Ieruzalem, aby szykował Hetmany, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szańce.

23. I będą to mieli za próżną wieszczbę przed oczyma swemi ci, co się obowiązali przysięgami; a to przywiedzie na pamięć nieprawość ich, aby poimani byli.

24. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dla tego że na pamięć przywodzicie nieprawość swoją, a odkrywa się przestępstwo wasze, tak że jawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przeto, mówię, że na pamięć przychodzicie, tą ręką poimani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku, Książę Izraelskie! którego dzień

przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie.

26. Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę.

27. Wniwecz, wniwecz, wniwecz ją obróć, czego pierwý nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niéy ma prawo, którem mu dał.

III. 28. Ale ty, synu człowieczy! prorokuy, a mów: Tak mówi panujący Pan o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty jest, ku zabiianiu wypolerowany jest, aby wytracał wszystko, i aby się błyskał.

29. A chociażci opowiadają marność, i wroząc kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyi niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie,

30. Zchoway iednak miecz do pochew jego; na miejscu, na któregoś spłodzona, w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę.

31. I wyleję na cię rozgniewanie moje; ogniem popędliwości mojej na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie.

32. Ogniewi potrawą będziesz, krew twoja będzie w poźrodzku ziemi, nie będziesz więcej wspomnana; bo ja Pan mówiłem to.

ROZDZIAŁ XXII.

1. Bóg się zakazuje zastawić o ziemię Iudzką 1. 2. II Rozkazuje pokazać grzechy ich, i kaźni sprawiedliwe opowiedzieć 3—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! izalibys się zastawiał, izalibys się zastawiał za to miasto krwi? Raczy mu oznayni wszystkie obrzydliwości jego.

• Ezech 20, 4 r 23, 36

II. 3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: O miasto, które wylewasz krew w poźrodzku siebie, a czynisz plugawe bałwany samo przeciwko sobie, abyś się splugawiło, przychodzić czas twój.

4. Tyś wylaniem krwi twojéy * zgrzeszyło, i plugawymi bałwanami swymi, którychś naczyniło, siebieś zkałało, i sprawiłoś, że się przybliżyły dni twoje, a teś przyszło aż do lat swoich; przetoż cię podam na pohaanbienie narodom, i na pośmiech wszystkim ziemiom. * 2 Król 21, 16.

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się nasmiewać z ciebie, o miasto złéy sławy i zwad pełne!

6. Oto, Książęta Izraelskie, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.

7. Oyca i matkę znieważaią w tobie, przychodniowi krzywdę czynią w pośród ciebie, sierotę i wdowę uciskaią w tobie.

8. Świętymi rzeczami moimi pogardzasz, a sabbaty moje splugawiasz.

9. Potwarczy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach iadaią w tobie, złości popełniaią w pośrzedku ciebie.

10. Nagość oycowską syn odkrywa w tobie, a oddalone dla * nieczystości gwałca w tobie.

* 3 Moy. 18, 7, 8. ** 3 Moy. 18, 19

11. A drugi z żoną bliźniego swego * czyni obrzydliwość, a inny z synową swoją ** sprośnie się maże; inny zaś siostrę swoją, córkę oycą *** swego, gwałci w tobie.

* 3 Moy. 18, 20
** 3 Moy. 18, 15 *** 3 Moy. 18, 9.

12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwi; lichwę * i płat bierzesz, a zysku szukasz z uciskiem bliźniego swego, a na mnie zapominasz, mówi panujący Pan.

* 3 M. 25, 36
Przyp. 28, 8 Ez. 18, 13.

13. Przetoż otom ja klasnął rękami swemi nad zyskiem twoini, którego nabywasz, i nad krwią twoią, która była w pośrzedku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoje? izali zdolaią ręce twoje dniom, których ja z tobą będę miał sprawę? ja Pan rzekłem, i uczynię.

15. Bo cię rozproszę * między Pogany, i rozwieię cię po ziemiach, i uprznąę do końca nieczystość twoię z ciebie.

* Ezech. 12, 15

16. I będziesz splugawione przed

oczyna Poganów, a poznasz, że ja Pan.

17. Potym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy dom Izraelski mi się obrócił w żużelicę; wszyscy zgola są miedzią i cyną i żelazem i ołowiem w pośród pieca, żużelicą srebra się stali.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dla tego, żeście wy się wszyscy obrócili w żużelicę, przetoż oto, ja zgromadzę was do Ieruzalenu.

20. Iako zgromadzią srebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośród pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapalczywości moięy i w gniewie moim, a złożywszy roztopić was będę.

21. Owa zgromadzę was a rozednę okolo was ogień popędliwości moięy, i roztopieni będziecie w pośrzedku niego.

22. Iako się srebro topi w pośrzedku pieca, tak się roztopicie w pośród niego, a dowiecie się, że ja Pan wylałem na was popędliwość swoię.

23. Nad to stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! mów do téy ziemi: Ty ziemio nieczystaś iest, nie będziesz deszczem odwilżana w dzień zapalczywości.

25. Sprzysiężenie Proroków iéy iest w pośrzedku iéy; podobni są lwowi ryczącemu, obłow chwytającemu, dusze * pożyraią, bogactwa i drogie rzeczy zabieraią, a czynią wiele wdów w pośrzedku niéy.

* Matt. 23, 14. Ez. 34, 8.

26. * Kapłani iéy gwałca zakon mój, i święte rzeczy moje splugawiaią; między świętym i pospolitym różności nie czynią, a między nieczystym i czystym nie rozsądzią. Nad to od sabbatów moich zakrywaią oczy swe, tak iż zelżony bywam między nimi.

* Mich 3, 11

27. Książęta * iéy w pośrzedku iéy są iako wilcy chwytaiący łup, wylewaiący krew, tracący dusze, udawaiący się za zyskiem.

* Izai 1, 23. Mich 3, 11. Sofon. 3, 3.

28. A Prorocy ich tynkuia ią wspanem nieczynionem, prorokuiac marność, a wróćac im kłamstwo, mówiac: Tak mówi panuiący Pan, choć Pan nie mówił.

29. Lud téy ziemi gwałt czyni, gwałtem biorąc, co iest cudzego; ubogiemu i nędznemu krzywdę czynią, a przychodnia bezprawie uciskają.

30. Szukałem między nimi męża, któryy plot ugrodził, i stanął w przerwie * przed twarzą moją za tą ziemią, abym iéy nie zburzył; alem żadnego nie znalazł. * Ps. 106, 23. Ezech. 13, 5

31. Przetoż wyleię na nie gniew mój, ogniem popędliwości moięy wyniszczę ie; drogę ich na głowę ich obróć, mówi panuiący Pan.

* Ezech. 7, 4. 8. r. 9, 10. r 11, 21.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. Gromi lud Izraelski i ludski z duchownego nierządu z Pogany 1—21. II Pomsty Boże im opowiada 22—49

stało się słowo Pańskie do mnie mówiac:

2. Synu człowieczy! były dwie niewieście, córki iednéy matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości swoięy nierząd płodziły; tam są omacane piersi ich, i tam są zgniecione piersi panieństwa ich.

4. Imiona ioh te są: Większēy Aholi, a siostry iéy Aholiba. Teć były moie, i zrodziły syny i córki; imiona, mówię, ich są: Samaryja Aholi, a Ieruzalem Aholiba.

4. Ale Aholi płodziła wszeteczeństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swoimi, z Assyryczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hyacynth, z Książętami, i pany, i ze wszystkimi młodzieńcami udatnymi, i z iednymi iędźzącymi na koniach;

7. Udała się, mówię, na wszeteczeństwo swoje z nimi ze wszystkimi nayprzedniejszymi syny Assyryjskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkimi plugawymi bałwanami ich.

8. A tak wszeteczeństw swoich Egipskich nie zaniechała; bo z nią spiyali w młodości iéy, a oni oma-

cali piersi panieństwa iéy, i wylali wszeteczeństwo swe na nię.

9. Dla tego podałem ią w rękę zaletników iéy, w rękę synów Assyryjskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość iéy, syny iéy i córki iéy zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się osławioną między niewiastami, gdy sądy wykonali przy nięy.

11. To widząc siostra iéy Aholiba, bardziēy się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo iéy większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry iéy.

12. Za synami Assyryjskimi pałała miłością, za Książętami, i pany bliskimi, ubranymi w szaty kosztowne, za iednymi iędźzącymi na koniach, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż iednaka droga obudwu była.

14. Ale ta ieszcze to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc męża wymalowane na ścienie, obrazy Chaldeczyków malowane farbami,

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kolkaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na weyrzeniu byli iako Hetnani, podobni synom Babilońskim, w ziemi Chaldecyjskiēy zrodzonym.

16. I pałała miłością ku nim, uyrzawszy ie oczyma swemi, a wyprawila posly do nich do ziemi Chaldecyjskiēy.

17. Tedy weszli do niēy synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmazali ią wszeteczeństwem swoiēm; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza iéy od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoię; odstąpiła dusza moia od niēy, iako była odstąpiła dusza moia od siostry iéy.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoie, wspominaiac na dni młodości swoięy, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiēy.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są iako ciała osłów, a przyrodzenie ich iako przyrodzenie końskie.

21. A takieś się zaś nawróciła do sprośności młodości twoięy, gdy ma-

cali Egipcianie piersi twoje dla piersi młodości twojej.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówi panujący Pan: Oto, ja pobudzę zaletniki twoje przeciwko tobie, te, od których odstąpiła dusza twoja, i przywiodę je na cię zewsząd;

23. Syny Babilońskie, i wszystkie Chaldecyzyki z Pekot, i z Sohy, i z Kohy, i wszystkie syny Assyryjskie z nimi, młodzieńce udatne, Książęta i pany wszystkie, Hetmany i ludzie zacne, wszystkie iędkzące na koniach;

24. I przydą przeciwko tobie na wozach żelaznych, i na rydwanach, i na karach, a to z zgraią narodów, i z tarczami, i z pancierzami, i z przyłbicami, położą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw swoich.

25. I wyleię gerliwość moję na cię, i obeydą się z tobą zapalczywie, nos twój i uszy twoje obrzeżą, a ostatek twój od miecza polegnie; oni syny twoje i córki twoje poimaia, a ostatek twój ogniem pożarty będzie;

26. I zewloką cię z szat twoich, a pobiorą strój ozdoby twojej.

27. A tak uczynię koniec sprośności twojej przy tobie, i wszeteczeństwu twemu, któreś przyniosła z ziemi Egipskiej, a nie podniesiesz oczu twych do nich, ani na Egipt nie wspomnisz więcej.

28. Bo tak mówi panujący Pan: Oto, cię ja podawam w ręce tych, które masz w nienawiści, w ręce tych, od których odstąpiła dusza twoja;

29. I obeydą się z tobą według nienawiści, i zaborą wszystkie pracę twoję, a zostawią cię nagą i obnażoną, i będzie iawna nagość wszeteczeństw twoich, i sprośności twojej, i nierządów twoich.

30. Toć się stanie przeto, żeś nierząd płodziła naśladować Pogan, przeto, żeś się zmaszała plugawymi bałwanami ich;

31. Chodziłaś drogą siostry swęj, dla tego dam kubek ięj w ręce twoję.

32. Tak mówi panujący Pan: Kubek siostry twojej głęboki i szeroki pić będziesz, spory będzie; pośmiej także i igrzysko będą mieli z ciebie.

33. Pitiństwem i boleścią napełniona będziesz, kubkiem spustoszenia i smętku, kubkiem siostry swęj Samaryi:

34. I wypieesz go i wysięczysz, potom go pokruszysz, a piersi swe poobrywasz; bom ja rzekł, mówi panujący Pan.

35. Dla tego tak mówi panujący Pan: Ponieważes zapomniała na mię, a zarzuciłaś mię za tył swój, i ty też ponoś niecnotę swoję, i wszeteczeństwa swoie.

36. I rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy! izali się będziesz zastawiał za Aholę albo za * Aholibę? Oznaymi im raczję obrzydliwości ich.
* Ezech 20, 4. r. 22, 2.

37. Że cudzołożyły, a krew jest na rękę ich, i z plugawymi bałwanami swymi cudzołożyły; nad to i syny swe, których mi narodziły, przez ogień przeprowadzały im na pożarcie.

38. Więc i to mi uczyniły, że świątynię moję splugawiły dnia onego, a sabbaty moje pogwałciły.

39. Bo gdy ofiarowały syny swe plugawym bałwanom swoim, wchodziły do świątyni mojej onegoż dnia, aby ją zmaszały; oto, takci czyniły w pośrodku domu mego.

40. Nad to posyłały też do mężów, aby przyszli z daleka, którzy zaraz przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tymes kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz swoję, i zdobiłaś się ochędostwem swoim.

41. Siadałaś na łożu zacném, przed którym był stół przygotowany, na którymes i kadzenie * moje i olejek mój pokładała.
* Przyp. 7, 17.

42. A gdy głos onego mnóstwa ucichł, tedy i do mężów ludu polspolitego posyłały, których przywodziłono ożartych z puszczy, i kładli maneły na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.

43. A choćm przymawiał onęj cudzołożnicy zastarzałęj, a iż oni raz z iedną, raz z drugą nierząd płodzą,

44. I że każdy z nich wchodzi do nięj, iako wchodzi do niewiasty wszetecznej; przecię iednak wchodzili do Aholi i do Aholiby, niewiast niecnotliwych.

45. Przetoż sprawiedliwi mężowie, ci ie osądzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewających krew, przeto że cudzołożyły, a krew iest na ręku ich.

46. Bo tak mówi panujący Pan: Przywiodę na nie wojsko, a podam ie na potłukanie i na łup;

47. I ukamionuie ie ono zgromadzenie kamieniem, i rozsieką ie mieczami swymi, syny ich i córki ich pobiją, a domy ich ogniem spalą.

48. A tak uprzątnę sprosność z téy ziemi, i będą się tym karać wszystkie niewiasty, a nie uczynią według niecnoty waszéy.

49. Bo włożona będzie na was niecnota wasza, a grzechy plugawych bałwanów waszych poniesiecie, i poznacie, żem Ia panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXIV.

I Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1-14. II. o splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego 15-37.

I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc:

2. Synu człowieczy! napisz sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ Król Babiloński Ieruzalem prawie tegoż dnia.

3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panujący Pan: Przystaw ten garniec, przystaw, a naliy weń wody;

4. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobrą, udziec i łopatkę, naylepszymi kośćciami napełń go.

5. Weźmiże i co naywyborniejsze bydłę, a nałóż ogień z kości pod nim; sprawże, aby to wrzało i kipiało, żeby i kości iego rozewrzały w nim.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostawa przywara iego, z którego mówię, przywara iego nie wychodzi! po sztukach, po sztukach wyciągay z niego, nie padnieć nań los.

7. Bo iż krew iego iest w pośrodku iego, na wierzchu skały wy-

stawilo ia, nie wylało iéy na ziemię, aby była zakryta prochem:

8. Tedy i Ia rozniecę zapalczliwość na wykonanie pomsty, wystawię krew iego na wierzchu skały, aby nie była zakryta.

9. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu * krwawemu: bo i Ia naniecę wielki ogień, * Nah. 3, 1. Abak 2, 12.

10. Przykładając drew, rozniecając ogień, wniwecz obracając mięso, i zaprawiając korzeniem, tak że i kości spalone będą;

11. A postawię ten garniec na węgle iego próżny, aby się zagrzała i rozpałiła miedz iego, a żeby się rozplynęły w pośród iego plugastwa iego, a iżby zniesiona była przywara iego.

12. Utrudziło mię kłamstwy swe mi; przetoż nie wynidzie z niego wielkość szumowin iego, do ognia muszą szumowiny iego.

13. W nieczystości twoiéy iest sprosność: dla tego, żem cię oczyścił, a przecięś nie oczyszciona, i od nieczystości twoiéy nie będziesz więcéy oczyszciana, aż uspokoię na tobie rozniewanie noie.

14. Ia Pan mówiłem, przyjdzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani zfolguię, ani mi żal będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sądzić cię będą, mówi panujący Pan.

II. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. Synu człowieczy! oto, Ia od ciebie odeymę żądość oczu twoich z prędką; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech wychodzą łzy twoie.

17. Zaniechay kwilenia, nie czyń żaloby, iako bywa nad umarłym; czapkę twoię włoż na się, a obuwie twoie wzuy na nogi twoie, a nie zasłaniaj warg, a chleba niczyiego nie iedz.

18. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moja w wieczór; i uczynilem rano, iako mi rozkazano.

19. I mówił lud do mnie: I nie oznaymiszże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czynisz?

20. Tedy m rzekł do nich: Słowo Pańskie stało się do mnie, mówiąc:

21. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja splugawię świątynię moją, wyniosłość mocy waszjej, żądość oczu waszych, i to w czém się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polegą.

22. I uczynicie, iakom uczynił; nie zaslonicie wargi, a chleba niczyiego iść nie będziecie;

23. A czapki swe na głowach swych, i boty swoje na nogach swoich mając nie będziecie kwilić ani płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waszych, a wzdychać ieden z drugim.

24. Bo wam iest Ezechyel dziwem, według wszystkiego, co on czyni, czynić będziecie; a gdy to przydzie, dowiecie się, że m ja panujący Pan.

25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego ja odeymę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądość oczu ich, i to, po czym tęskni dusza ich, syny ich i córki ich,

26. Izali dnia onego nie przydzie do ciebie ten, * co ucieszce, oznajmujący to? * Ez. 33, 21

27. Dnia onego otworzą się usta * twoie przy tym, który uydzie, a będziesz mówił, i nie będziesz więcéy niemym; i będziesz im dziwem, a poznaia, że m ja Pan. * Ezech. 29, 21

ROZDZIAŁ XXV.

I Ogłoszenie pomsty Bożej nad Ammonitczykami 1—7. II. Moabczykami 8—11 III. Edomczykami 12—14. IV. i Filistyńczykami 15—17

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoją * przeciwko synom Ammonowym, a prorokuy przeciwko nim, * Ier. 49, 1

3. I rzecz synom Ammonowym: Słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan: Przeto żeś wykrzykał mówiąc: Hey, Hey! nad świątynią moją, gdy była splugawiona, i nad ziemią Izraelską, gdy była spustoszona, i nad domem ludzkim, gdy szedł w niewolą;

4. Przetoż oto, ja cię też podam

narodom wschodnim w dziedzictwo, i pobudują pałace swoje w tobie, a wystawią mieszkanie swoje w tobie; oni będą iść urodzaie twoie, oni też będą pić mleko twoie.

5. I dam Rabbę na mieszkanie wielbłodom, a miasta synów Ammonowych na legowisko trzodom; i dowiecie się, że m ja Pan.

6. Bo tak mówi panujący Pan: Przeto, iżeś klaskał ręką, a tupał nogą, i weseliłeś się z serca, żeś całe spustoszył ziemię Izraelską;

7. Przetoż oto, ja wyciągnę rękę swą przeciwko tobie, a dam cię na rozchwycenie narodom, i wytnę cię z narodów, a wytracę cię z ziem, i wyglądzę cię, a dowiesz się, że m ja Pan.

II. 8. Tak mówi panujący Pan: Dla tego, że Moab i * Seyr mówił: Oto, dom ludski podobny iest wszystkim innym narodom,

* Ier. 48, 1. Ezech. 35, 2.

9. Dla tego oto, ja otworzę stronę Moabczyków od miast, od miast mówię ich, i od granic ich, ozdobę ziemi Betiesynot, Baalmeon, i Karyataim,

10. Narodom wschodnim z ziemią synów Ammonowych; bom ja dał w dziedzictwo, aby nie było pamiątki synów Ammonowych między narody.

11. A tak nad Moabem sądy wykonam, iż poznaia, że m ja Pan.

III. 12. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż się * Edomczycy srodze mścili nad domem ludzkim, i przywiedli na się winę wielką, mszcząc się nad nimi; * Ier. 49, 7.

13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Wyciągnę też rękę moją na ziemię Edomczyków, a wytracę z nięj ludzie i bydło, i uczynię ją pustynią; od Teman aż do Dedan od miecza polegą.

14. A tak wykonam pomstę moją nad Edomczykami przez ręce ludu moiego Izraelskiego, a obeydą się z Edomczykami według popędliwości moiej, i według gniewu mego, i poznaia pomstę moją, mówi panujący Pan.

IV. 15. Tak mówi panujący Pan:

Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i pomstę wykonywali pustosząc ie z serca, a do zginienia przywodząc z nieprzyjaźni starodawnéy; * Ier. 47, 1.

16. Dla tego tak mówi panujący Pan: Oto, Ia wyciągnę rękę moię na Filistyńczyki, i wykorzenię Chereyteczyki, i wytracę ostatek krainy pomorskiéy.

17. A tak uczynię nad nimi pomstę wielkie, karząc ie w zapalczywości; i dowiedzą się, żem Ia Pan, gdy wykonam pomstę moię nad nimi.

ROZDZIAŁ XXVI.

Proroctwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatelów iego.

I stało się roku iedenastego, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! przeto iż Tyr mówił o Ieruzalemie wykrzykając: Héy, Héy! zniszczone iest miasto bram bardzo ludnych, obraca się do mnie, teraz napełniony będę, gdyż to iest spustoszone;

3. Dla tego tak mówi panujący Pan: Otom Ia powstał przeciwko tobie, o * Tyrze! a przywiodę na cię wiele narodów, iakobym przywiodł morze z nawalnościami iego; Izai. 23, 1

4. I zburzą mury Tyrskie, i rozwalą wieże iego; i wymiotę z niego proch iego, i uczynię go wierzchołkiem skały gładkiéy,

5. Tak że będą wysuszać sieci w pośrząd morza; bom Ia rzekł, mówi panujący Pan, przeto będzie na rozchwycenie narodom.

6. A córki iego, które będą na polu, mieczem pobite będą, a dowiedzą się, żem Ia Pan.

7. Bo tak mówi panujący Pan: Oto, Ia przywiodę przeciwko Tyrowi Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, od półnoey, Króla nad Królmi z końmi i z wozami, i z iezdnyimi i z zgraią i z ludem wielkim.

8. Córki twoie na polu mieczem pomorduie, i przeciwko tobie porobi baszty, i usypie wał przeciwko tobie, i postawi przeciwko tobie tarcz;

9. I tarany zasadzi przeciwko mu-

rom twoim, a wieże twoie potłucze niotami swymi.

10. Od mnóstwa koni iego okryje cię proch ich; od grzmotu iezdnych i kar i wozów poruszą się mury twoie, gdy wchodzić będzie w bramy twoie, iako wchodzą do miasta zburzonego.

11. Kopytami koni swoich zdepcę wszystkie ulice twoie, lud twój mieczem pobie, a mocne słupy twoie upadną na ziemię;

12. I rozbiorą mąietność twoię, a rozchwycą towary twoie, i rozwalą mury twoie, i domy twoie rokoszne poborzą, a kamienie twoie, i drzewo twoie, i proch twój do wody wrzucą.

13. I uczynię, że ustanie głos pieśni * twoich, a dźwięk harf twoich nie będzie więcéy słyszany.

* Iz. 24, 7. 8. Ier. 7, 34. r. 16, 9.

14. I uczynię cię wierzchołkiem gładkiéy skały; staniesz się miejscem ku wysuszeniu sieci, nie będzie więcéy zbudowany; bom Ia Pan powiedział, mówi panujący Pan.

15. Tak mówi panujący Pan do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranni wołać będą, gdy okrutny mord będzie w pośrødku ciebie, wyspy się nie poruszą!

16. I powstaną z stolic swoich wszystkie Książęta pomorskie, i złożą z siebie płaszcze swoje, a szaty swe haftowane zewleką, strachem będą przyodziani, na ziemi usiędą, a wzdrygając się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,

17. I podniosą nad tobą lament i rzeką do ciebie: Iakoś zginęło, o miasto! w którym mieszkało dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom iego.

18. Tedy się zatrwozą wyspy w dzień upadku twego; zatrwozą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twoim.

19. Bo tak mówi panujący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszoném, iako miasta, w których nie mieszkaia, gdy na cię przepaść przy-

wiodę, tak że cię wody wielkie przykryją;

20. Gdy uczynię, że zstąpisz z tymi, którzy zstępują do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w najniższych stronach ziem, na pustyniach dawnych, z tymi, co zstępują do dołu, aby nie mieszkało w tobie, tedy dokażą sławy w ziemi żyjących.

21. Bo uczynię to, że będziesz na wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znajdą cię na wieki, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXVII.

Narzeka Prorok nad Tyrem, w którym nad oną pierwszą sławę żalozne, a okolicznym narodom straszne zburzenie opłakiwa.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,

3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskimi i handluje z narodami na wielu wyspach: Tak mówi panujący Pan: O Tyrze! tyś mówił: Jam iest doskonały w piękności.

4. W pórzodku morza były granice twoje, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoją.

5. Z iedliny z Sanir pobudowalić wszystkie piętra twoje, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoje.

6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoje, ławy twoje urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.

7. Bisior haftowany Egipski bywał płotnem twoim, z któregoś żagle miewał; hyacynt i szarlat z wysep Elisa był nakryciem twoim.

8. Obywatele Sydonu, i Arwadczycy bywali żeglarzami twymi; mędrzy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli styrnikami twymi.

9. Starcy z Giebal, i mędrzy iego oprawiali w tobie rozpadliny twoje; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie handlując z tobą.

10. Persowie, i Ludzycy, i Putezcycy bywali w wojsku twoim męzowie waleczni twoi; tarcz i przyłbicę zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.

11. Synowie Arwad z wojskiem twoim na murach twoich w około, także Gamadzcycy na wieżach twoich bywali, tarcze swoje zawieszali na murach twoich w około; cię są, którzy doskonałą uczynili piękność twoją.

12. Zamorscy, kupcy twoi dla wielkości wszelakich dostatków, srebrem, żelazem, cyną i oliwem kupczyli na iarmarkach twoich.

13. Iawan, Tubal, i Mesech, kupcy twoi; ludzie i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.

14. Z domu Togorma koźmi, i iednymi, i mułami kupczyli na iarmarkach twoich.

15. Synowie Dedanowi, kupcy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twojej; rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoją.

16. Syryyczycy kupcy twoi dla mnóstwa przemysłnych robót twoich, karbunkulami, szarlatem, i haftarskimi rzeczami, płotnem subtelnem, i koralami, i kryształami handlowali na iarmarkach twoich.

17. Iuda i ziemia Izraelska, i ci kupcy twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miód, i oliwę i kadzidło na zamianę dawali.

18. Damaszczanie, kupcy twoi dla mnóstwa przemysłnych robót twoich, i dla mnóstwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wełną białą kupczyli.

19. Także Dan i Iawan, kramarze na iarmarkach twoich, przedawali żelazo polerowane, kassą, i Tatarskie ziele na zamianę dawali.

20. Dedan kupczył w tobie sukny kosztownemi na wozy.

21. Arabczycy, i wszystkie Książęta Kedarskie, i ci kupczyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tym handlowali w tobie.

22. Kupcy Sadeyscy i z Ramy kupczyli z tobą wszelakimi przednieszemi wonnemi rzeczami, i wszelakim kamieniem drogim i złotem kupczyli na iarmarkach twoich;

23. Haran, i Kanne, i Eden, kupcy z Saby; Assur i Kilmad kupczył w tobie.

24. Ci kupcy twoi, sztukami hyacyncy, i rzeczami haftowanemi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwiążą albo w skrzyniach cedrowych zawierają, kupczyli w tobie.

25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twoim; i byłoś napełnione i uwielbione bardzo w pośród morza.

26. Na wody wielkie zaprowadzili cię żeglarze twoi; wiatr wschodni rozbił cię w pośród morza.

27. Bogactwa * twoie, i iarmarki twoie, kupiectwo twoie, żeglarze twoi, i styrnicy twoi, i ci którzy zaprawiali rozpadliny twoie, i kupcy towarów twoich, i wszyscy mężowie waleczni twoi, którzy byli w tobie, i wszystkie mnóstwo twoie, które jest w pośród ciebie, wpadną w pośród morza w dzień upadku twego.

* Obiaw. 18, 10.

28. Na głos krzyku styrników twoich zadrzą wały morskie;

29. I wystąpią z okrętów swoich wszyscy robiący wiosłem, żeglarze, i wszyscy robiący morscy na ziemi stana.

30. I będą narzekali nad tobą głosem wielkim, i będą gorzko wołali, a sypiąc proch na głowy swoje w popiele się walać będą.

31. Nad to poczynią sobie dla ciebie łysiny, a opaszą się worami; i będą płakać nad tobą w gorzkości duszy swęy płaczem gorzkim.

32. Uczynią, mówię, nad tobą lament żalony, a będą narzekali nad tobą, mówiąc: Któreż miasto podobne jest Tyrowi wyciętemu w pośrzedku morza?

33. Gdy wychodziły towary twoje z morza, nasycaliś wiele narodów; mnóstwem bogactw twoich i handłów twoich bogaciłś Króle ziemskie.

34. Ale gdy będziesz podruzgotane od morza w głębokościach wód, kupiectwo twoie i wszystko mnóstwo twoie w pośrzedku ciebie upadnie.

35. Wszyscy na wyspach mieszkający zdumieją się nad tobą, a Królowie ich strachem zdzieli będąc bardzo się zatrwożą.

36. Kupcy między narodami zaświna nad tobą; na postrach im będziesz, a nie będzie cię na wieki.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy Króla Tyrskiego 1-10. II. Narzekanie nad nim 11-19. III. Oświadczenie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Izraelskim 20-26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów Książęciu Tyrskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dla tego, iż się podniosło serce twoie, a mówisz: Jam jest Bóg, siedzę w pośród morza na stolicy Boskiej, gdyż ty człowiek, a nie Bóg, choć serce twoie stawiasz jako serce Boże;

3. Otoś mędrszym nad * Daniela, żadna tajemnica nie jest zakryta przed tobą,

* Dan. 4, 6 r 5, 11.

4. Mądrością twoją i rozstropnością twoją nazbierałś sobie bogactw, i nabyłś złota i srebra do skarbów twoich;

5. Wielkością mądrości twojej w kupiectwie twoim rozmnożyłś bogactwa twoie; a tak podniosło się serce twoie dla bogactw twoich.

6. Przetóż tak mówi panujący Pan: Ponieważ stawiasz serce twoie jako serce Boże,

7. Dla tego oto, Ja przywiodę na cię cudzoziemce najsroksze z narodów, którzy dobywszy mieczów swoich na piękność mądrości twojej splugawią iasność twoją;

8. W dół cię wepchną, i umrzesz srogą śmiercią w pośród morza.

9. Iżali mówiąc rzeczesz przed tym, który cię zabijać będzie: Jestem Bóg? gdyż człowiek a nie Bóg w rękę morderza twoego.

10. Śmiercią nieobrzezańców umrzesz od ręki cudzoziemców; bom Ja mówił, mówi panujący Pan.

II. 11. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

12. Synu człowieczy! podnieś lament nad Królem Tyrskim, a mów do niego: Tak mówi panujący Pan: Ty, co pieczętuiesz summy, pełen mądrości i doskonałej piękności;

13. Byłeś w * Eden, ogrodzie Bożym; wazelaki kamień drogi był nakryciem twoim, Sardyus, Topasyus, i Iaspis, Chrysolit, Onyks, i Beryl, Szafir, Karbunkul, i Szmaragd, i złoto; w ten dzień, któregoś ty stworzony, zgotowane są u ciebie narzędzia bębnow twoich i piszczałek twoich.

1 Moy. 2, 8

14. Tyś był Cherubinem pomazanym, nakrywającym; Iam cię wystawił, byłeś na górze Bożej świętej, w pośród kamienia ognistego przechadzałeś się.

15. Byłeś doskonały na drogach twoich ode dnia tego, któregoś iest stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.

16. Dla wielkości kupiectwa twego pełno w pośród ciebie bezprawia, i zgrzeszyłeś; dla tego wytracę cię z góry Bożej, o Cherubinie nakrywającym! a z pośrodku kamienia ognistego wygubię cię.

17. Podniosło się serce twoie dla piękności twojej, na złeś używał mądrości swojej dla iasności twojej; przetoż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem Królów położę cię, abyś się dziwowali.

18. Dla mnóstwa nieprawości twoich, i dla niesprawiedliwości kupiectwa twego splugawiłeś świątnicę twoją; przetoż wywiodę ogień z pośrodku ciebie, który cię pożre, a obrócę cię w popiół na ziemi przed oczyma wszystkich, co na cię patrzają.

19. Wszyscy, co cię znali między narody, zdumieją się nad tobą: będziesz na wielki postrach, a nie będzie cię aż na wieki.

III. 20. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

21. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciw Sydonowi, a prorokuy przeciw niemu,

22. I mów: Tak mówi Panujący Pan: Otom Iá przeciwko tobie, o Sydonie! a będę uwielbiony w pośród ciebie; i dowiedzą się, że Iá Pan, gdy nad nim sądy wykonam, i w nim poświęcony będę.

23. I pošlę nań mór, i krew na ulice jego, i upadną zranieni w po-

środku niego od miecza, który na nie przyjdzie ze wszystkich stron; a dowiedzą się, że Iá Pan.

24. A tak nie będzie miał więcej dom Izraelski ciernia kolącego, i głogu boleśń zadawającego z wszystkich okolicznych swych, którzy ie pustoszą; i dowiedzą się, że Iá panujący Pan.

25. Tak mówi panujący Pan: Gdy zgromadzę dom Izraelski z narodów, między którymi są rozprozeni, i poświęcony będę w nich przed oczyma Poganów, i będą mieszkali w ziemi swojej, którąm był dał słudze memu Iakubowi:

26. Tedy w nię będą bezpiecznie mieszkali, a pobudują domy, i naszczepią winnic; mieszać mówię będą bezpiecznie, gdy wykonam sądy nad wszystkimi okolicznymi ich, którzy ie pustoszyli: i dowiedzą się, że Iá Pan, Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I Proroctwo przeciwko Egipczanom 1—16. II Nabuchodonozorowi obietnica czyniona o ziemi Egipskiej 17—20. III. Wywyższenie przyszele ludu Izraelskiego 21

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a prorokuy przeciw niemu i przeciwko wszystkiemu Egiptowi;

3. Mów, a rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom Iá przeciwko tobie, o Faraonie, Królu Egipski, wielorybie * wielki! który leżysz w pośrodku rzek twoich, i mówisz: Mój iac iest rzeka, i iam ją sobie uczynił; * Ps 74, 13. Izai. 27, 1. r 51, 9.

4. Przetoż włożę wędę w czeluści twoje, i uczynię, że powięzną ryby rzek twoich na łuskach twych, i wywlekę cię z pośrodku rzek twoich i wszystkie ryby rzek twoich, które na łuskach twoich powięzną;

5. I zostawię cię na puszczy, ciebie i wszystkie ryby rzek twoich; połęsz na polu, i nie będziesz zebrany

ani zgromadzony; dam cię bestyom ziemskim i ptastwu niebieskiemu ku pożarciu;

6. I dowiedzą się wszyscy mieszkańcy w Egipcie, że ja Pan, przeto żeście laską * trcinianą domowi Izraelskiemu. * 2 Król. 18, 21. Izai. 36, 6

7. Gdy się ciebie ręką chwytaią, łamiesz się, i rozcinasz im wszystko ramię; a gdy się podpierają tobą, kruszysz się, choć im nadstawiasz wszystkich biodr.

8. Dla tegoż tak mówi panujący Pan: Oto, ja przywiodę na cię * miecz, i wygladzę z ciebie człowieka i bydłę; * 1er. 44, 30.

9. A ziemia Egipska będzie pustynią i spustoszeniem, i dowiedzą się, że ja Pan, dla tego, żeś mówił: Rzeka moja, i iam ją uczynił:

10. Przetoż oto, ja będę przeciwko tobie i przeciwko rzecze twojej, i podam ziemię Egipską w spustoszenie, i w srogie poburzenie od wieży Sewenne aż do granic Murzyńskich.

11. Nie przejdzie przez nią noga człowieka, i noga bydłca nie przejdzie przez nią, ani w niej będą mieszkac przez czterdzieści lat.

12. A tak uczynię ziemię Egipską pustynią nad inne ziemi spustoszone, a miasta jej nad inne miasta spustoszone, będą spustoszone przez czterdzieści lat: gdyż rozproszę * Egipczyzny między narody, i rozwieję je po ziemiach. * Ezech. 30, 23. 26.

13. A wszakże tak mówi panujący Pan: Gdy się skończy czterdzieści lat, zgromadzę * Egipczyzny z narodów, do których rozproszeni będą. * Izai 49, 18

14. I przywrócę zasię więznie Egipskie, i przywiodę je do ziemi Patros, do ziemi mieszkania ich, i będą tam królestwem podlém.

15. Między innymi królestwami będzie najpodlejszém, a nie wyniesie się więcej nad inne narody; i umniejszą ich, aby nie panowali nad narody.

16. I nie będzie więcej domowi Izraelskiemu ufnością, któraby mi na pamięć przywodziła nieprawość, gdyby się oglądali na nie; i dowiedzą się, że ja Pan, panujący Pan.

II. 17. Potym stało się dwudziestego i siódmego roku, pierwszego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! Nabuchodonozor, Król Babiloński, przyniewolił gwałtem wojsko swe do służby ciężkiej przeciwko Tyrowi; każda głowa obłysiała, i każde ramię obnażone, a przecię niema zapłaty on, ani wojsko jego z Tyru za onę służbę, którą podeymował, walcząc przeciwko niemu.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, ja ddam Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu ziemię Egipską, aby zabrał dostatki jej, i rozszarpał lupy jej, i rozchwycił korzyści jej, aby miał zapłatę wojsko jego.

20. Za pracę ich, którą dla mnie podieli, dam im ziemię Egipską, przeto że mnie pracowali, mówi panujący Pan.

III. 21. Dnia onego uczynię, że wyroście róg domu Izraelskiego, tobie też usta twoje otworzę w pośród dku ich; i dowiedzą się, że ja Pan.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Zniszczenie Egiptu 1—19. II. I podobie Króla jego pod moc Króla Babilońskiego 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy a mów: Tak mówi panujący Pan: kwilcie mówiąc: Ach niestetyś na ten dzień!

3. Bo bliski jest dzień, bliski jest mówić dzień Pański; ten będzie dzień chmury, i czas narodów.

4. I przyjdzie miecz na Egipt, a będzie wielka trwoga w ziemi Murzyńskiej, gdy polegą pobici w Egipcie, a zabiorą dostatki jego, i podwrócone będą grunty jego.

5. Murzynowie i Puteczycy, i Ludzycy, i wszystko pospólstwo, i Kubeczycy, i obywatele innych ziem w przymierzu będących, z nimi od miecza upadną.

6. Tak mówi Pan, że upadną, którzy podpierają Egipt, i strącona będzie pycha mocy jego; od wieży Sewene * od miecza upadną w nię, mówi panujący Pan. * Ezech. 29, 10.

7. I będą spustoszeni nad inne ziemi spustoszone, a miasta ich nad inne miasta poburzone będą;

8. I dowiedzą się, że m Ia Pan, gdy zapalę ogień w Egipcie, i będą potarci wszyscy pomocnicy jego.

9. Dnia onego wyndą posłowie od oblicza mego w okrętach na postrach ziemi Murzyńskię bezpiecnę; i będzie wielka trwoga między nimi, inka była wdzień porażki * Egipskię; bo oto pewnie przychodzi.

* 2 Moy 12, 29. r. 14, 28

10. Tak mówi panujący Pan: Uczynię zaiste koniec mnóstwu Egipskiemu przez rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego.

11. On i lud jego * z nim, naysroźsi z narodów, przywiezieni będą na wytracenie téy ziemi; bo dobędą mieczów swych przeciw Egiptowi, i napelnią ziemię pobitymi. * Ez 31, 11

12. I wysuszę rzeki, a zaprzadam ziemię w rękę złośników; a tak spustoszę ziemię, i pełność ię przez rękę cndzoziemców. Ia Pan mówilem.

13. Tak mówi panujący Pan: Wytracę téż plugawe bałwany, i zniosę * obrazy z Nof, * a Książęcia ziemi Egipskię więcę nie będzie, gdyż puszcę strach na ziemię Egipską; * Zach 13, 2. * Izai. 19, 13.

14. Bo spustoszę Patros, a rozniecę ogień w Soan, i wykonam sądy w No;

15. Wyleię téż popędlivość moię na Syn, obronne mieysce Egipskie, a wytracę mnóstwo z No.

16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie, Syn bolejąc boleć będzie, i No rozwalone będzie, a Nof na każdy dzień udęczone będzie.

17. Młodzieńcy miasta On * i Rubasto od miecza polegą, a panny w poimanie póydą. * 1 Moy 41, 45.

18. Także w Tachpanches zacmi się dzie, gdy tam pokruszę zawory Egipskie, i ustanie w niem pycha mocy jego, chmura ie okryje, a córki jego w poimanie póydą.

19. A tak wykonam sądy nad Egipsem, i dowiedzą się, że m Ia Pan.

11. 20. I stało się iedenastego roku, pierwszego miesiąca, siódmego dnia stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy! złamałem ramię Faraona, Króla Egipskiego; a oto, nie będzie związane, aby było uleczone, ani będą chustkami obwinięone, ani będzie związane, aby było zmocnione do trzymania miecza.

22. Przetoż tak mówi panujący Pan: Otom Ia przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a zkruszę ramiona jego, tak mocne iako i złamane, i wytracę miecz z ręki jego;

23. I rozproszę * Egipczańy między narody, a rozwieię ie po ziemiach.

* Ezech 29, 12

24. Umocnię zaiste ramiona Króla Babilońskiego, i dam miecz mój w ręce jego, a ramiona Faraonowe złamię, i będzie stękał przed obliczem jego, iako stęka zraniony na śmierć.

25. Umocnię, mówię, ramiona Króla Babilońskiego, a ramiona Faraonowe upadną; i dowiedzą się, że m Ia Pan, gdy dam miecz mój w rękę Króla Babilońskiego, aby go wyciągnął na ziemię Egipską.

26. A tak rozproszę Egipczańy między narody, i rozwieię ie po ziemiach: i dowiedzą się, że m Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXXI.

Utwierdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przykładem Króla Assyryjskiego.

Potym iedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do Faraona Króla Egipskiego, i do ludu jego: Komużes podobnym w wielmoźności twoięy?

3. Oto, Assur był iako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szeroko cień podawaiący i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gołęzi był wierzch jego.

4. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami ię obtoczony był w około korzeń jego,

a strumienie tylko swoje wypuszczają na wszystkie drzewa polne,

5. Tak że się wywyższył wzrost jego nad wszystkie drzewa polne, a rozkrzewiły się latorośle jego, a dla obfitości wód rozszerzyły się gałęzie jego, które wypuścił.

6. Na gałęziach jego czyniło gniazda wszelakie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami jego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem jego siadali wszyscy narodowie racni.

7. I był piękny dla wielkości swojej, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń jego był przy wodach obfitych.

8. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie Bożym, iedliny nie były równe latoroślom jego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom jego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swojej. * 1 Moy 2. 8

9. Iam go pięknym uczynił dla mnóstwa gałęzi jego, i zayrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym.

10. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dla tego, że wysoko wznosił, a wywyższył wierzch swój między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce jego dla wysokości jego;

11. Przetożem go podał * w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla niezbożności jego odrzuciłem go. * Ez. 30. 11

12. A tak wygladzili go cudzoziemcy naysrożsi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach opadły gałęzie jego, i polowane są latorośle jego przy wszystkich strumieniach téj ziemi; dla tego ustąpili z cienia jego wszyscy narodowie ziemscy, i opuścili go.

13. Na obaleniu jego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach jego jest wszelki zwierzę polny,

14. Dla tego, aby się na potym nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoją żadne drzewo wodami opoione. Albowiem ci

wszyscy podani są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemi w pośród synów ludzkich z tyjni, którzy zstępują do dołu.

15. Tak mówi panujący Pan: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczynilem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie ię, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczynilem, że się zamcił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla niego zemdlaly.

16. Od grzmotu upadku jego zartwożyłem narody, gdy m go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępują, nad czym się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co jest naywyborniejszego, i naylepszego na Libanie, i wszystko, co jest opoiono wodą.

17. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem jego, i którzy siadali w cieniu jego w pośrodku narodów.

18. Komużes podobny był sławą i wielkością między drzewy Eden! Oto, zrzucony będziesz z drzewy na dół na ziemię; w pośrodku nieobrzezańców poleżesz między pobitymi mieczem. Toć jest Farao i wszystka zgrnia jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXII.

1 Narzekanie prorockie nad upadkiem Króla Egipskiego i Egipczan f—16 II. i utwierdzenie tego przykładem innych narodów 17—32

A dwunastego roku, miesiąca dwunastego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! * podnieś lament nad Faraonem, Królem Egipskim, a powiedz mu: Podobnyś ty lwowi młodemu między narody, tyś jest jako wieloryb w morzu, gdyż bujał po rzekach twoich mąciasz wodę nogami twemi, i mieszasz rzeki jego. * Ez 37. 2

3. Tak mówi panujący Pan: Rozciągnę też na cię * sieć moję przez zebranie wielu narodów, którzy cię wyciągną niewodem moim; * Ezech. 12, 13 r. 17, 20

4. I zostawię cię na ziemi, na pola

porzucę cię, i sprawię, że mieszkać będzie na tobie wszelkie ptastwo niebieskie, i nakarmię tobą zwierza wszystkiży ziemi;

5. I rozrzuć mięso twoje po górach, i napełnię doliny wysokością twoją,

6. I napoię ziemię twoją, w której pływasz, krwią twoją aż do gór, tak że i rzeki będą napełnione tobą.

7. A gdy cię zgaszę, zakryję niebiosy, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słońce obłokiem zaslonię, a księżyc nie da światła swego.

* Izai 13, 10. Ioel 2, 31 Matt 24, 29.

8. Wszystkie światła jasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiędę ciemność na ziemię twoją, mówi panujący Pan

9. Nad to zasną serce wielu narodów, gdy za sprawą moją przydzie wieść o ztarciu twoim między narody, do ziem, którychś nie znał.

10. Uczynię mówię, że się zdumieją nad tobą wiele narodów, a Królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będę mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoją w dzień upadku twego.

11. Bo tak mówi panujący Pan; Miecz Króla Babilońskiego przydzie na cię.

12. Mieczami mocarzów porażę zgraię twoją; nayokrutniejsi ze wszystkich narodów, ci skażą pychę Egipską, i będzie zgladzone wszystko mnóstwo jego.

13. Zagładzę i wszystko bydło jego, które jest przy wodach wielkich, tak że ich więcy nie zmaci noga człowieka, ani kopyta bydłecie macić ich będą.

14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoią, a rzeki ich jako oliwa poydą, mówi panujący Pan,

15. Gdyż obrócę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemia będzie wypróżniona z pełności swojej, gdy pobije wszystkie mieszkające w niej; i dowiedzą się, kým ja Pan.

16. Toć jest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egipsem

i nad wszystkimi mnóstwem jego narzekać będą, mówi panujący Pan.

17. Potym dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! narzekaj nad mnóstwem Egipskim, a zepchni je, i córki tych narodów sławnych aż do najniższych miejsc ziemi, do tych, co stępują do dołu,

19. I mów: Nad kogożes wdzięczniejszy? Zstap, a połóż się z nieobrzezańcami.

20. W pośród pobitych mieczem upadną; pod niecz podany jest, wywleczeć go ze wszystką zgraią jego.

21. Mówić do niego będą najmocniejsi z mocarzów z pośrodku grobu z pomocnikami jego, którzy tam zstąpiwszy leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.

22. Tam jest Assur, i wszystka zgraią jego, w okole niego są groby jego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraią jego w okole grobu jego; ci wszyscy polegli od miecza, którzy puszczali strach w ziemi żyjących.

24. Tam Elam i wszystka zgraią jego okole grobu jego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzezce do niskości ziemi, którzy puszczali strach swój w ziemi żyjących; iuści odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy stępują do dołu.

25. W pośrodku pobitych postawili mu łożę, i wszystkiży zgraię jego, w okole niego są groby jego; wszyscy ci nieobrzezańcy pobici są mieczem, przychodził strach ich na ziemię żyjących; iuści odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy zstąpili do grobu, a w pośrodku pobitych położeni są.

26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraią jego, i w okole niego groby jego; ci wszyscy nieobrzezańcy pobici mieczem, choć puszczali strach swój w ziemi żyjących.

27. Aczkolwiekci ieszcze nie poległi z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu z wojennym orężem swoim, i podło-

żyli miecze swe pod głowy swe; a wszakże przyjdzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mocarzów był w ziemi żywiących.

28. I ty w pośrodku nieobrzezańców ztarty będziesz leżał między pobitymi mieczem.

29. Tam Edom, i Królowie jego, i wszystkie Książęta jego, którzy położeni są, z mocą swoją i z pobitymi mieczem; i z nieobrzeżaniami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępują do dołu.

30. Tam wszystkie zgoła Książęta północnej strony, i wszyscy Sydończycy, którzy zstępują do pobitych z strachem swoim, za moc swoją wydzic się będą, i leżeć będą ci nieobrzeżañcy z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

31. Te uyrzawszy Faraó uciechy się nad wszystką zgraią swoją, która jest mieczem pobita, Faraó i wszystko wojsko jego, mówi panujący Pan.

32. Bo puszcę strach mój w ziemi żywiących, i położony będzie między nieobrzeżañcami z pobitymi mieczem Faraó i wszystka zgraja jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Powinność Proroka 1 9. II. Ogłoszenie pokutującym łaski, a niepokutującym pomsty 10—20 III Grzechy pozostałych w ziemi ludzkiej 21—29 IV a poimanych obluda 30 33.

1 stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, i jeżeli lud onę ziemi weźmie męza jednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,

3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę, i przestrzegłby lud,

4. A któryby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrożę, a w tym przyszedłby miecz, zgładziłby go, krew jego będzie na głowie jego;

5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrożę, dla tego krew jego na nim będzie; być był przyjął

przestrożę, zachowałby był duszę swoją.

6. Ale jeżeliby stróż uyrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a ludoby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniósłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swojej zachwycony; ale krwi jego z ręki onego stróża szukać będę.

7. Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił stróżem donu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich przestrzegł ich odemnie.

* Ezech 3, 17. 18 19 20 31.

8. Gdybym ja tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią umrzesz, a tybys mu tego nie powiedział, przestrzegając niezbożnika od drogi jego, tenci niezbożnik dla nieprawości swojej umrze; ale krwi jego z ręki twojej szukać będę.

9. Ale jeżelibyś ty przestrzegł niezbożnego od drogi jego, aby się od niego odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swojej, onci dla nieprawości swojej umrze; ale ty duszę swoją wybawisz.

II. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak że w nich schniemy, i iakobżyśmy żyć mogli?

11. Rzeczcie tedy do nich: Żywię ja, mówi panujący Pan: Nie chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył. Odwróćcie się, odwróćcie się od złych dróg swoich, przeczcie macie umrzeć, o domie Izraelski!

* Ezech 18, 32

12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybawi go w dzień przestępstwa jego, a niezbożny nie upadnie w swojej niezbożności w dzień, któregooby się odwrócił od niezbożności swojej; także sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dla sprawiedliwości swojej w dzień, któregooby zgrzeszył.

* Ezech. 18, 24.

13. Jeżelibyś zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufając sprawiedliwości swojej czynił

nieprawość, żadna sprawiedliwość jego nie przyjdzie na pamięć; ale dla tęj nieprawości swojej, którą czynił, umrze.

14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Smiercią umrzesz, a onby się odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość,

15. Wróciłiby niebożny zastawę, a co wydarł, oddaliby, i chodzilby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, pewnie żyć będzie, a nie umrze,

16. Zadne grzechy jego, którymi grzeszył, nie będą mu wspomniane; sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie.

17. A wždy mówią synowie ludu twego; Nie prawa jest droga Pańska, choć onych samych droga nie jest prawa. * Ezech. 18, 25. 26. 27.

18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, umrze dla niej;

19. Ale gdyby się odwrócił niebożny od niebożności swojej, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego żyć będzie.

20. A przecię mówicie: Nie prawa jest droga Pańska; każdego z was według drogi jego sędzić będę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie jeden, który uszedł z Jeruzalemu, mówiąc: Dobyto miasta. * 2 Król 25. 4

22. A ręka Pańska była przy mnie w wieczór przed tym, niż przyszedł ten, który uciekł, i otworzyła usta moje, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mówię usta moje, abym niemym dalej nie był. * Ezech 24, 27.

23. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

24. Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych miejsc w ziemi Izraelskiej powiadają, mówiąc: Abraham sam jeden był, a wždy posiadał tę ziemię; ale nas jest wiele, namci dana jest ta ziemia w osiadłość.

25. Dla tegoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ze krwią ia-

dadcie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyście tę ziemię posiadać?

* 3 Moy. 17, 10 r 19. 26. 5 Moy. 12, 23.

26. Stoicie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy żonę bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiadziecie? * Ezech 22, 11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Żywiec ja, że ci, którzy są na miejscach spustoszonych, od miecza polegą, a kto jest na polu tego oddam bestyom na pożarcie, a którzy są na zamkach albo w iaskiniach, morem pomrą;

28. I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i stanie pycha mocy ięj; i spustoszeją góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzą się, że ja Pan, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydłości ich, które czynili.

IV. 30. Ale ty, synu człowieczy! słuchaj. Synowie ludu twójego często mówią o tobie około ścian i we drzwiach domów, i mówi jeden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pójdźcie, a posłuchajcie, co za słowo od Pana wyszło.

31. I zchodzą się do ciebie, tak iako się zchodzi lud, i siadają przed obliczem twoim, iako lud mój, i słuchają słów twoich, ale ich nie czynią; a choć ie sobie nasy swemi smakują, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto, tyś im jest iako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umiętnego śpiewaka; słuchając w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynią.

33. Lecz gdy to przyjdzie, (iakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że Prorok był w pośrodku nich.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I Owiadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu ludzkiego 1-10. II i obietnica trzudzie Bożej, lepszego o nich napotym, zwłaszcza przez Chrystusa prawego pasterza, dozoru 11-31.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuy, a mów do tych pasterzów: Tak mówi panujący Pan: Biada pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą!

* Jer. 23, 1. 2 3 4

3. Izali pasterze trzody paść nie mają? Tłustość iadacie, a wełną się przyodziewacie, to, co iest tłustego, zabiacie, a trzody nie pasiecie;

4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawięzniecie, a zapłoszonego nie przywodzicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem nad nimi surowie * i srodze panujecie,

* 1 Piotr 5, 3

5. Tak że rozproszone będąc są bez pasterza, i stały się na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozprzecznyły.

6. Błąkają się owce moje po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem po wszystkięj ziemi rozproszyły się owce moje, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się za nimi pytał.

7. Dla tego, wy pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

8. Żywię ja, mówi panujący Pan: Przeto iż trzoda moja iest na lup dana, a owce moje są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza, a iż nie szukając pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą;

9. Przetoż o pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

10. Tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciwko pasterzom, i szukać będę owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną paść owiec moich, aby nie paśli więcéj pasterze samych siebie; wydrą zaiste owce moje z gęby ich, i nie będą im więcéj pokarmem.

11. Bo tak mówi panujący Pan: Oto ja, ja szukać będę owiec moich, i pytać się za nimi.

12. Iako się pyta pasterz o trzodzie swoięj, kiedy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych: tak się ja będę pytał za owcami moiemi, i wyrwę je ze wszystkich miejsc, kędy

były rozproszone w dzień obłoku i chmury;

13. I wywiędę je z narodów, a zgromadzę je z ziem, i przywiędę je do ziemi ich, a paść je będę na górach Izraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach téj ziemi.

14. Na pastwiskach dobrych paść je będę, a na górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach buynych, a w paszach tłustych paść się będą na górach Izraelskich.

15. Ja sam paść będę owce moje, i ja im poczynię legowiska, mówi panujący Pan.

16. Zgubionę szukać będę, a zapłoszoną przywiędę, i połamaną zawięzę, a słabą posilę; ale tłustą i mocną wytracę; bo je będę pasł w sądzie.

17. A wy, trzodo moja! tak mówi panujący Pan: Oto, ja uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.

18. Ażak wam na tém mało, paść się na dobręj paszy, że ieszcze ostatek pastwisk waszych depcecie nogami swoiemi! a czystą wodę pic, że ostatek nogami swemi maciecie!

19. Tak że się owce moje tém, co było podeptano nogami waszemi, paść, a męciny nóg waszych pic muszą.

20. Przetoż tak mówi panujący Pan do nich: Oto ja, ja sąd uczynię między bydłciem tłustém i między bydłciem chudém,

21. Dla tego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszemi bodzicie wszystkie słabe, tak żeście je precz rozegnali.

22. Przetoż wyzwolę owce moje, że już daléj lupem nie będą, i uczynię sąd między owcą i owcą;

23. I wzbudzę nad nimi pasterza * iednego, który je paść będzie, sługę mego Dawida; on je paść będzie, i on będzie pasterzem ich.

* Iz 40, 11. Iam. 40, 11. Zyd 12, 20.

24. A ja Pan będę im Bogiem, a sługa mój Dawid Książęciem w pośrodku nich. Ja Pan mówilem to.

25. I uczynię z nimi przymierze pokoju, a wygubię zły zwierz z zie-

ni; i będą na puszcy bezpiecznie mieszkać, a w lesiach sypiać będą.

26. Nad to dam im i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo, i spuszczać będę deszcz czasu swego; deszcze to błogosławieństwa będą;

27. I wypuści drzewo polne owoc swój, a ziemia wyda urodzaj swój, i będą na ziemi swojej bezpieczni, a dowiedzą się, że ja Pan, gdy połamię zawory iarzyna ich, a wyrwę io z ręki tych, którzy je zniewalają.

28. I nie będą więcéj lupem narodom, a zwierz ziemski pożyczać ich nie będzie; ale mieszkać będą bezpiecznie, a nie będzie, ktoby je straszyl.

29. I wzbudzę im latorośl sławną, że nie będą więcéj głodem niszczeni na ziemi, ani poniosą pohąńbienia od Poganów.

30. I dowiedzą się, że ja Pan, Bóg ich, z nimi, a oni lud mój, dom Izraelski, mówi panujący Pan.

31. Ale wy owce moje, owce * pastwiska mego, wyście lud mój, a ja Bóg wasz, mówi panujący Pan.
* Jan 10, 11.

ROZDZIAŁ XXXV.

1 Proroctwo przeciw górze Seyr, to jest, przeciw Edomczykom 1—4 II. z pokazaniem przyczyn tego 5—15.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoją * przeciwko górze Seyr, a prorokuy przeciwko niéy, * Jer 49, 7

3. I mów do niéy: Tak mówi panujący Pan: Oto ja przeciwko tobie, góro Seyr! a wyciągnę rękę moją na cię, i podam cię na wielkie spustoszenie.

4. Miasta twoie w spustoszenie obrócę, że będziesz spustoszona, i * dowiesz się, że ja Pan. * Ez. 28, 22.

II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyjaźń wiedziesz, i rozpraszasz syny Izraelskie ostrzem miecza czasu utrapienia ich, czasu wykonywania karności ich;

6. Dla tego, żywię ja, mówi panujący Pan, że cię podam na zabicie, a krew cię ścigać będzie; ponieważ krwi rozlewania * w nienawiści

niemasz, przetoż cię krew ścigać będzie. * Obiaw 13, 10

7. I obrócę górę Seyr w wielkie spustoszenie, a wygubię z niéy przechodzącego, i wracającego się;

8. I napelnię góry iéy pobitymi iéy; na pagórkach twoich, i na dolinach twoich, i przy wszystkich strumieniach twoich pobici umierem polegą na nich;

9. Na pustyni wieczne podam cię, i w mieściech twoich mieszkać nie będą; a dowiecie się, że ja Pan.

10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa narody, i te dwie ziemi moje będą, a posiadziemy tę, * w której Pan mieszkał; * Ps. 83, 4 13.

11. Dla tegoż, żywię ja, mówi panujący Pan, że uczynię według gniewu twego i według zawisci twojej, którąś czyniła z nienawiści swéy przeciwko nim; i będę poznany od nich, gdy cię sądzić będę;

12. I dowiesz się, że ja Pan slyszal wszystkie aragania twoie, któreś wyrzekła przeciw góróm Izraelskim, mówiąc: Spustoszone są, a nam podane są ku pożarciu.

13. Boście się przeciwko mnie wynosili usta waszemi, a rozmnożyliście słowa swoje przeciwko mnie, com ja slyszal.

14. Tak mówi panujący Pan: Iako się ta wszystka ziemia weseli, tak cię obrócę w pustynią.

15. Iako się ty weselisz nad dziedzictwem domu Izraelskiego, przeto że jest spustoszone, tak uczynię i tobie; będziesz spustoszona, o góro Seyr! a zgola wszystka ziemia Edomska; i dowiedzą się, że ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVI.

1 Ludu ludzkiego ucieszenie 1—15 II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karnia 16 21. III. Wielkie im obietnice uczynione 22—33.

A ty, synu człowieczy! prorokuy o górach Izraelskich, a mów: Góry Izraelskie! słuchajcie słowa Pańskiego,

2. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż nieprzyjaciel rzekł o was: Héy, héy! i wysokości wieczne dostały się nam w dziedzictwo;

3. Przetoż prorokuy a mów: Tak

mówi panujący Pan: Dla tego, dla tego, mówię, iż was zburzyli a pochłonęli zewsząd, i staliście się dziedzictwem pozostałemu narodowi, i przyszlście na język i na obmowisko ludzkie;

4. Przetóż, góry Izraelskie! słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan górcom i pagórkom, strumieniom i dolinom, pustyniom, obalinom, i miastom opuszczonym, które są na splundrowanie, i na pośmiewisko ostatków narodów okolicznych.

5. Dla tego, tak mówi panujący Pan: Zaprawdę w ogniu zapalczowości mojej mówić będę przeciw ostatkom tych narodów, i przeciwko wszystkiemu ziemi Edomskiej, którzy * sobie przywłaszczyli ziemię moją za dziedzictwo z weselem całego serca, i z ochotnym pustoszeniem, aby siedlisko wygnanych jego było na rozszarpanie. * Ps. 79, 5

6. Przetóż prorokuy o ziemi Izraelskiej, a mów górcom i pagórkom, strumieniom i dolinom: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja w zapalczowości mojej, i w popędliwości mojej mówię dla tego, iż hańbę od narodów ponosicie.

7. Przetóż tak mówi panujący Pan: Jam * podniosł rękę moją, iż ci naradowie, którzy są zewsząd okolo was, sami hańbę swoją poniosą. * 2 Muc. 6, 8.

8. A wy, góry Izraelskie! wypuscicie gałązki swe, i owoc swój przyniesiecie ludowi memu Izraelskiemu, gdy się przybliżą a przyjdą.

9. Bo oto, ja idę do was, i nawrócę się do was, a uprawiane i posiewane będziecie; * Iz. 54, 7. 8.

10. I rozmnożę na was ludzie, wszystek zgola dom Izraelski; i będą mieszkać w mieściech, a miejsca zburzone pobudowane będą.

11. Rozmnożę, mówię, na was ludzie i dobytek, a rozmnożą się i urosną; i sprawię, że mieszkać będziecie jako za dawnych czasów waszych, i lepij wam czynić będę niż przedtym, * i dowiedziecie się, że ja Pan. * Ez. 35, 4.

12. Bo przyprowadzę na was ludzie, lud mój Izraelski, i posiadą cię, i będziesz im dziedzictwem, a więcęcy ich nie osierocisz.

13. Tak mówi panujący Pan: Dla tego, że o was powindaia: Tys jest ta ziemia, która pożyrasz ludzie, i osieracasz narody twoje;

14. Przetóż nie będziesz więcęcy ludzi pożyrala, ani narodów twoich więcęcy osieracała, mówi panujący Pan.

15. I nie dopuszczę w tobie więcęcy słyszeć hańby narodów, ani zelżywości ludzkiej nie poniesiesz więcęcy, i narodów twoich nie przywiedziesz więcęcy do upadku, mówi panujący Pan.

16. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy! dom Izraelski mieszkając w ziemi swjej spługawiał i drogami swemi i sprawami swemi, tak że droga ich przed obliczem moim była jako nieczystość niewiasty * odłączonyj. * Izai. 64, 6

18. Przetóż wylałem gniew mój na nie dla krwi, którą wylali na ziemię, i dla plugawych balwanów ich, którymi ją spługawili.

19. I * rozproszyłem je między narody, a rozwiani są po ziemiach; według dróg ich i według spraw ich sądziłem je. * Ez. 20, 23. r. 22, 15

20. A gdy weszli do * narodów, do których przyszli, pomazali tam imię świętobliwości mojej, gdy o nich mówiono: Lud to Pański, a z ziemi jego wyszli. * Iz. 52, 5 Rzym 2, 24.

21. Ale im zszłogował dla * imienia świętobliwości mojej, które spługawił dom Izraelski między narody, do których przyszli. * 4 Muc. 14, 14

22. Przetóż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nie dla was ja to czynię o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości mojej, któreście spługawili między narody, do których przyszli;

23. Abych poświęcił wielkie imię moje, które było spługawione między narody, któreście wy zmazali w pośrodku ich; i dowiedzą się naradowie, że ja Pan, mówi panujący

Pan, gdy poświęcony będę w was przed oczyma ich.

24. Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem i przywiodę was do ziemi waszcy;

25. I pokropię was wodą czystą, a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystot waszych, i od wszystkich plugawych balwanów waszych oczyścić was; * Iz. 44, 3. Zach. 13, 1.

26. I dam wam serce * nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. * Jer. 32, 39. Ezech. 11, 19

27. Ducha mego, mówię, dam * do wnętrzości waszcy, a uczynię, że * w ustawach moich chodzić, i sądów moich przestrzegać, i czynić je będziecie. * Ez 11, 19. ** Ez. 37, 24.

28. A będziecie mieszkąć w ziemi, którąm dał oycóm waszym, i będziecie ludem moim, a ja będę Bogiem waszym.

29. Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystot waszych, i przywołam zboża, i rozmnożę je, a nie dopuszczę na was głodu.

30. * Rozmnożę też owoc drzew, i urodzaje polne, żebyście więcęcy nie nosili hańby głodu między narody.

* Ez 34, 27

31. I wspomnicie * na złe drogi wasze, i na sprawy wasze, które nie były dobre, i omierznicie sami sobie w oczach swoich dla nieprawości waszych i dla obrzydliwości waszych.

Ezech 6, 9 r. 16, 61. r 20, 43.

32. Nie dla wasci ja to uczynię, mówi panujący Pan, niech wam to iawno będzie; sromaycie się, a wstydzicie się za drogi wasze, domie Izraelski!

33. Tak mówi panujący Pan: Którego was dnia oczyścić od wszystkich nieprawości waszych, osadzę miasta, a miejsca zburzone będą pobudowane.

34. A tak ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtym była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących.

35. I rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się jako ogród * Eden; także miasta, puste i opuszczone i rozwalone, obronne są i osadzone.

* Ezech. 28, 13.

36. I dowiedzą się narodowie, którzykolwiek zostaną około was, że ja Pan pobudowałem rozwaliny, a nasadziłem miejsca spustoszone. Ja Pan * mówilem, i uczynię.

* Ezech 17, 24 r 22, 14. r 37, 14.

37. Tak mówi panujący Pan: Ieszcze tego będzie u mnie szukał dom Izraelski, abym to im uczynił, abym ie rozmnożył w ludzie iako trzodę.

38. Iako trzodę na ofiary, iako trzodę Ieruzalemską na święta jego uroczyście, tak spustoszone miasta będą napelnione trzodami ludzi; i dowiedzą się, że ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I Widzenie o kościach 1—10. II. z wykładem swym 11—14. III. Okazanie pewnym znakiem ludzkiego i Izraelskiego królestwa w jedno przez Chrystusa złączenia i zprowadzenia 15—28.

Była nademną ręka Pańska, i wywiódł mię Pan w duchu, i postawił mię w pośród pola, które było pełne kości;

2. I przewiódł mię przez nie w około a w około, a oto, było ich bardzo wiele na oném polu, a oto, były bardzo suche.

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! ożyjały te kości? I rzekłem: Panujący Panie! ty wiesz.

4. W tym rzekł do mnie: Prorokuy o tych kościach, a mów do nich: Kości suche, słuchajcie słowa Pańskiego!

5. Tak mówi panujący Pan o tych kościach: Oto, ja wprowadzę w was ducha, a ożyiecie;

6. A * włożę na was żyły, i uczynię, że poroście na was mięso, i powlekę was skórą, a dam wam ducha, i ożyiecie, i poznacie, że ja Pan.

* Job. 10, 11.

7. Prorokowałem tedy, iako mi rozkazano; i stał się szum, gdym ja prorokowałem, a oto, poruszenie; i przystąpiły kości, kość do kości swojej.

8. I ujrzałem, a oto, na nich żyły, i mięso porosło, i powleczone były skórą po wierzchu; ale ducha nie było w nich.

9. I rzekł do mnie: Prorokuy do ducha, prorokuy, synu człowieczy! i

rzecz do ducha: Tak mówi panujący Pan: Od czterech wiatrów przyjdź, duchu! i natchni te pobite, a niech ożyją.

10. Prorokowałem tedy jako mi był rozkazal, i wstąpił w nie duch, a ożyły, i stanęły na nogach swoich wojsko nader bardzo wielkie.

II. 11. Irzekł do mnie: Synu człowieczy! te kości są wszystkie dom Izraelski. Oto, mówią: Wyschły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza, wygladzeni jesteśmy.

12. Dla tegoż prorokuy, a mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja otworzę groby wasze, i wywiode was z grobów waszych, ludu mój! i przywiode was do ziemi Izraelskiej!

13. I dowiecie się, że ja Pan, gdy ja otworzę groby wasze, a wywiode was z grobów waszych, ludu mój!

14. I dam w was ducha moiego, a ożyjecie, i dam wam odpoczywać w ziemi waszej; i dowiecie się, że ja Pan mówię to * i uczynię, mówi Pan. * Ez. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

III. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. A ty, Synu człowieczy! weźmi sobie jedno drewno, i napisz na niem: Ludzie i synom Izraelskim towarzyszą ci. Weźmi też i drugie drewno, a napisz na niem: Łózefowi drewnu Efraimowemu, i wszystkiemu domowi Izraelskiemu, towarzyszą ci;

17. I złącz je sobie jedno do drugiego w jedno drewno, aby były jako jedno w ręce twojej.

18. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznajmisz, co przez to rozumiesz!

19. Rzeczysz im: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja wezmę drewno Łózefowe, które jest w ręce Efraimowej i pokoleń Izraelskich, towarzyszą ci jego, i przyłożę je z nim do drewna ludowego, i uczynię je jednym drewnem, a będą jednym w ręce mojej.

20. A gdy będą one drewna, na których napiszesz, w ręce twojej przed oczyma ich,

21. Tedy rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja wezmę syny

Izraelskie z pośrodku tych narodów, do których byli zaszli, i zgromadzę je zewsząd, a przywiode je do ziemi ich;

22. I uczynię je narodem jednym w ziemi, na górach Izraelskich, i będzie * Król jeden nad onymi wszystkimi za Króla; a nie będą więcej dwa narody, i nie rozdziela się nigdy więcej na dwoje królestw;

* Ian. 10, 16. Oz. 1, 11.

23. Nie splugawiają się więcej, plugawymi balwany swymi, i obrzydliwościami swymi, ani iakimi występstwami swymi; i wybawię je z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyście je, i będą ludem moim, a ja będę * Bogiem ich.

* Jer 7, 23 r. 24, 7. Ez 36, 28.

24. A sługa mój * Dawid będzie Królem nad nimi, i pasterza jednego wszyscy mieć będą, aby w sądziech moich chodzili, i ustaw moich przestrzegali, i czynili je.

* Jer 30, 9. Ezech 34, 23 24. Ian. 10, 16.

25. I będą mieszkać w onej ziemi, którąm był dał słudze memu Jakubowi, w której mieszkali oycowie wasi; będą, mówię, w niej mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa mój, będzie Książęciem ich na wieki.

26. Uczynię też z nimi przymierze * pokoju, a przymierze wieczne będzie z nimi; i osadzę je, i rozmnożę je, i założę świątynię moją w pośrodku nich na wieki. * Pa 89, 4 Ezech. 34, 25.

27. I będzie przybytek * mój między nimi, i będę Bogiem ** ich, a oni będą ludem moim;

* 3 Kory 26, 11. 12. 2 Kor 6, 16.

** Ezech 11, 20 r. 14, 11. Objaw. 21, 3.

28. I dowiedzą się narodowie, że ja Pan, który poświęcam Izraela, gdy będzie świątynia moja w pośrodku ich na wieki.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I Usiłowania nieprzyjacielskie przeciw ludowi Bożemu, gdy się nawróci z Babilonu 1—17 II. Przegrodka przeciw tym nieprzyjaciolom 18—33

¶ Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciw * Gogowi w ziemi Ma-

gog, Książęciu głównemu w Mesech i Tubal, a prorokuy przeciw iemu.

* Obiaw. 20, 8. Ez. 39, 1.

3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciw tobie o Gogu, Książę głowne w Mesechu i w Tubalu!

4. Bo cię zawrócę, i włożę wędzidło w czeluści twoje, i wywiędę cię, i wszystko woysko poumierane w zupełny kirys, hufy wielkie z tarczami i z przyłbicami, wszystkie te, którzy władają mieczem;

* Ezrech 39, 2. 4.

5. Persy, Murzyny i Puteczyky z nimi, te wszystkie z tarczami i z przyłbicami;

6. Gomer i wszystkie hufy iego, dom Togorny mieszkającego w stronach północnych i wszystkie poczty iego, narodów wiele z tobą.

* Ezrech 27, 14. 1 Moy. 10, 3

7. Gotuy się, a wpraw się, ty i wszystkie półki twoje, które się zebrały do ciebie, a bądź stróżem ich.

8. Po wielu dni nawiedziony będziesz, a w ostatnie lata przyciągniesz na lud uwolniony od miecza, i zebrany z wiele narodów, na góry Izraelskie, które były pustynią ustawiczną, gdyż oni z narodów będąc wywiezieni, wszyscy bezpiecznie mieszkać będą.

* Obiaw. 20, 7.

9. W tym przyciągniesz i przydziesz jako burza, będziesz jako obłok okrywający ziemię, ty i wszystkie poczty twoje, i wiele narodów z tobą.

10. Tak mówi panujący Pan: Dnia onego wstąpią dziwne rzeczy na serce twoje, a będziesz złe zamysły myślił,

11. I rzeczesz: Wtargnę do ziemi, w której są wsi; przypadnę na spokojne i bezpiecznie mieszkające, na wszystkie, którzy mieszkają bez muru, a zapór i bram nie mają;

12. Abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoją na spustoszone miejsca już z nowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się bydłem i kupiectwem bawią, mieszkają w pośrodku ziemi.

13. Seba, i Dedan, i kupyce mor-

scy i wszystkie lwięta iego rzeką do ciebie: Izali ty na branie łupów idziesz? Izali na rozchwycenie korzyści zebrales półki twoje, abyś wybrał srebro i złoto, i zabrał dobytek i majątności, a żebyś zebrał łup wielki!

14. Przetoż prorokny, synu człowieczy! a mów do Goga: Tak mówi panujący Pan: Izali się w on dzień, gdy lud mój Izraelski bezpiecznie mieszkać będzie, nie dowiesz?

15. I przydziesz z miejsca swego z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadający na konie, lud wielki i woysko gwałtowne;

16. I przypadasz na lud mój Izraelski jako obłok, abyś okrył tę ziemię. W ostatnie dni przywiędę cię do ziemi mojej, aby mi poznali narodo- wie, gdy będę poświęcony w tobie przed oczyma ich, o Gogu!

17. Tak mówi panujący Pan: Azaż ty nie iest on, o którymem powiedział za dni dawnych przez sługi moje, Proroki Izraelskie, którzy prorokowali za dni onych lat, że cię miał przywieść na nie!

18. Wszakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panujący Pan, wzruszy się gniew mój w popędlowości mojej;

19. A w gorliwości mojej, i w ogniu gniewu mego mówić będę, że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskiej;

20. I zadrzą do obliczności mojej ryby morskie, i ptastwo niebieskie, i zwierzę polny, i wszelka gadzina płazująca się po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemi; i porozwalają się góry, i upadną wysokie wieże, i każdy mur obali się na ziemię.

21. Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecza, mówi panujący Pan; miecz każdego obróci się na brata iego.

22. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deszcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spuszczą nań, i na woyska iego, i na wiele narodów, które z nim będą.

23. I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się, i znanym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i dowiedzą się, że ja Pan.

• Ez 29, 6. r 39, 7.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Proroctwo o pomście sprawiedliwej, którą Bóg na Goga ułożył. II. Obietnica ludowi Bożemu czyniona

A ty, synu człowieczy! prorokuj przeciw Gogowi, a mów: Tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciwko tobie, Gogu, Książę główne w Mesechu i w Tubalu!

2. I zawrócę cię, a sześcioraką plagą ścisnę cię, i wywiodę cię z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie; • Ezech 38, 4

3. A wytrącę luk twój z ręki twojej lewej, i strzaly twoje z prawej ręki twojej wybię.

4. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie hufy twoje, i narodo- wie, którzy z tobą będą; ptastwu i wszelkiej rzeczy skrzydlatej, i zwierzowi polnemu podam cię na po- żarcie.

5. Na obliczu pola upadniesz; bom ja to wyrzekł, mówi panujący Pan.

6. I puszcę ogień na Magoga, i na te, co bezpiecznie na wyspach mieszkaia, a dowiedzą się, że ja Pan.

7. A imię świętobliwości mojej oznaymię w porzodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcej zmasać imienia świętobliwości mo- iej; i dowiedzą się narodo- wie, że ja Pan, święty w Izraelu.

8. Oto przyjdzie i stanie się to, mówi panujący Pan, tegoż dnia, o którymem mówił.

9. Tedy wynida obywatele miast Izraelskich, a zapalwszy spala orężę i tarcze, i drzewca, luki i strzaly, kije ręczne i włocznie, i będą z nich niecić ogień przez siedm lat;

10. A nie będą drew nosić z pola, ani ich rąbać w lesiech, ale z oręża ogień niecić będą, a złupią te, którzy je lupili, i zplundruia tych, którzy ich plundrowali, mówi panujący Pan.

11. I stanie się dnia onego, że dam Gogowi miejsce na grób, tam w

Izraelu, dolinę, którą chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta mimo idących; i pogrzebią tam Goga i wszystkie zgraje jego, a będą ją zwać doliną mnóstwa Gogowego;

12. Bo ie grześć będzie dom Izra- elski przez siedm miesięcy, aby oczy- ścili ziemię.

13. A tak pogrzebie ie wszystek lud onęj ziemi, i obróci się im to w sławę, w dzień, którego ja będę uwielbiony, mówi panujący Pan.

14. I obiorą mężę ustawiczne, któ- rzyby się przechodzili po onęj ziemi, przechodzili, mówię, a chowali te, którzyby zostali na ziemi, aby ją wyczyścili, a po wyściu siedmi mie- siąców szuka poczną.

15. A ci przychodząc chodzić będą po ziemi, a uyrzawszy kości czło- wiecze postawia przy nich znak, aby ie pochowali-ci, co chowaią umarłe, w dolinie mnóstwa Gogowego.

16. Owszem to mnóstwo jego bę- dzie ku sławie miastu, gdy oczyścią onę ziemię.

17. A ty, synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Rzecz ptastwu i wszelkiej rzeczy skrzydlatej, i ka- żdęj bestyi polnej: Zbierzcie się, a przyjdźcie, zgromadźcie się zewsząd na ofiarę moję, którą ja wam spraw- wnie, ofiarę wielką na górach Izrael- skich, żebyście iedli mięso, i pili krew.

18. Mięso mocarzów ied będziecie, a krew Książąt ziemskich pić bę- dziecie, baranów, baranków, i kozłów, i cielców, którzy wszyscy potyli w Basan.

19. Napięcie się tłustości do sytości, a napięcie się krwi do upicia z tej oliary moiej, którą wam nagotuie.

20. I nasycicie się z stołu mego konni i iędźcami, mocarzami, i każdym mężem walecznym, mówi panujący Pan.

21. A tak obiawię chwałę moję między narody, i ogladaia wszystkie narody sąd mój, którym uczynil, i rękę moję, którąm na nie wyciagnal;

22. A dowiedzą się dom Izraelski, że ja Pan, Bóg ich, od onego dnia i na potym.

23. Poznaią też i narodowie, iż dla nieprawości swojej zawiedzeni są do więzienia dom Izraelski, dla tego, iż wystąpili przeciwko nim. Dla tego też był zakrył oblicze swoje przed nimi, a podalem ie w ręce nieprzyjaciół ich, aby wszyscy od miecza polegli.

24. Według nieczystości ich, i według przewrotności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moje przed nimi.

25. Przetóż tak mówi panujący Pan: Iużci * przywrócę więźnie Iakubowe, a zmiłuię się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości moiej,

* Ier 31, 23 r. 33, 7. 11 26

26. Gdy odniosą pohąbienie swoje i wszystko przestępstwo swoje, któremu wystąpili przeciwko mnie, gdy bezpiecznie mieszkali w ziemi swojej, a nie był, ktoby ie trwożył;

27. A gdy ie przywrócę * z narodów, i zgromadzę ie z ziem nieprzyjaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów.

* Ier. 22, 37.

28. Tedy się dowiedzą, żem ja Pan, Bóg ich, gdy zawiodłszy ie do narodów zasię ie zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam więcéy żadnego z nich,

29. I nie zakryię więcéy oblicza mego przed nimi, gdyż wyleię ducha * moiego na dom Izraelski, mówi panujący Pan.

* Iz. 44, 3. Ioel 2, 28. Dzie. 2, 17

ROZDZIAŁ XL.

W tych następujących rozdziałach opisuie się nowy kościół, i nowe Ieruzalem, i ziemia obiecana, którą w widzeniu ukazano Ezechielowi od Boga. A w tym rozdziale 40 opisuie się I. mur obtaczający kościół 1—16. II. sień pierwsza 17—27 III sień trzecia 28—43. IV. sień najdalsza 44—47 V. i przysionek kościoła 48. 49.

Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręka Pańska, a przywiódł mię tam.

2. W widzeniach Bożych przywiódł

mię do ziemi Izraelskiej, a postawił mię na górze bardzo wysokiej, na której było iakoby budowanie miasta na południe.

3. I przywiódł mię tam, a otó mąż, który był na weyrzeniu iako kształt miedzi, mając sznur lniany w ręce swéy i laskę ku rozmierzeniu, a ten stał w bramie.

4. I mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swemi, a uszyrna swemi słuchay, i przyłóż serce twoie do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywieziony, abyś to ukazano, a ty oznaymisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu.

5. A oto, mur zewnątrz przy domu zewsząd w około; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzeniu na sześci łokci, (a każdy łokiec na dłoń był nad zwyczaj dłuższy.) i wymierzył szerokość onego budowania na laskę iedną, i wysokość na laskę iedną.

6. Potym wszedłszy do bramy, która była na drodze wschodniej, wstąpił po wschodzie iéy, i wymierzył próg bramy na laskę iedną w szerz, a próg drugiej na iedną laskę w szerz,

7. Każdą też komorę na iedną laskę wdłuż, a na iedną laskę w szerz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg też bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na iedną laskę.

8. I wymierzył przysionek bramy wewnątrz na iedną laskę.

9. Wymierzył też przysionek bramy na ośm łokci, a podwoie iéy na dwa łokcie, a ten przysionek bramy był wewnątrz.

10. Komory też bramy ku drodze wschodniej były trzy z iednej a trzy z drugiej strony; iednaka miara była wszystkich trzech, iednaka też miara podwoiów ich z obudwu stron.

11. Wymierzył też szerokość drzwi onéy bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci.

12. Była też wystawa przed komorami na ieden łokiec, także wystawa z drugiej strony na ieden łokiec, a każda też komora na sześci łokci z

iednój, a na sześci lokci z drugiej strony.

13. Potym wymierzył bramę od dachu komory iednój aż do dachu drugiej, szerokość na dwudziestu i na pięci lokci, a drzwi były przeciwko drzwiom.

14. Uczynił podwoie na sześćdziesiąt lokci, a każdy podwój u sieni i u bramy zewsząd w około był pod iedną miarą.

15. A od przodku bramy, gdzie się wchodzi do przodku przysionku bramy wewnętrznej, było pięćdziesiąt lokci.

16. Okna też pochodziste były w komorach, i nad podwojami ich wewnątrz bramy zewsząd w około, także też i w przysionkach, a na oknach zewsząd w około wewnątrz, i na podwojach były palmy.

II. 17. Potym mię przywiódł do sieni zewnętrznej, a oto, komory i tło uczynione było w sieni wszędy w około, a trzydzieści komór było na óm tle.

18. A to tło było po stronach bram, iako długie były bramy, a toć było tło niższe.

19. Wymierzył także szerokość od przodku bramy niższej aż do przodku sieni wewnętrznej z dworu na sto lokci ku wschodowi i ku północy.

20. Bramę też, która była ku północy przy sieni zewnętrznej, wymierzył w dłuż i w szerz:

21. (A komory iey były trzy z iednej, a trzy z drugiej strony, a podwoie iey i przysionki iey były według pomiaru pierwszjej bramy;) na pięćdziesiąt lokci była długość iey, a szerokość na dwudziestu i pięci lokci.

22. Okna też iey, i przysionki iey, i palmy iey były według pomiaru bramy onej, która patrzyła na wschód, a po siedmi stopniach wstępowano na nie, a przysionki iey były tuż przed wachodem.

23. Także brama sieni wewnętrznej była przeciw branie północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto lokci.

24. Potym mię wywiódł na drogę południową, a oto, brama była ku drodze południowej, i wymierzył

podwoie iey, i przysionki iey według teyże miary.

25. (A okna iey, i przysionki iey wszędy w około były, także iako i drugie) na pięćdziesiąt lokci wdłuż, a w szerz na dwadzieścia i pięć lokci.

26. Wschód też był do niej o siedmi stopniach, a przysionki iey były przed nimi, także i palmy, iedna z iednej a druga z drugiej strony przy podwojach iey.

27. Rozmierzył też bramę sieni wewnętrznej ku południu, od bramy do bramy ku południu sto lokci.

III. 28. Potym mię wwiódł do sieni wewnętrznej przed południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar.

29. A komory iey i podwoie iey i przysionki iey były według tychże miar, a okna iey i przysionki iey około niej zewsząd mające na pięćdziesiąt lokci w dłuż a w szerz na dwudziestu i pięci lokci.

30. A przysionki zewsząd w około na dwudziestu i pięci lokci wdłuż, a w szerz na pięćdziesiąt lokci.

31. A przysionki iey były iako sieh zewnętrzna, mając palmy na podwojach; wschód też był do niej o ósmi stopniach.

32. Wwiódł mię także do sieni wewnętrznej drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory iey i podwoie iey i przysionki iey według onychże miar, i okna iey i przysionki iey wszędy w około; wdłuż na pięćdziesiąt lokci, a w szerz na dwadzieścia i pięć lokci.

34. Także przysionki iey przy sieni zewnętrznej, i palmy przy podwojach iey z obu stron; wschód też był do niej o ósmi stopniach.

35. Potym mię wwiódł do bramy północnej, i wymierzył ją według onychże miar.

36. Komory iey, podwoie iey, i przysionki iey i okna iey były wszędy w około wdłuż na pięćdziesiąt lokci, a w szerz na dwadzieścia i pięć lokci.

37. A podwoie iey przy sieni wewnętrznej, i palmy przy podwojach

ię z obu stron, a wschód był do nię o ośmi stopniach.

38. Były też komory i drzwi ich przy podwoiach bram, a tam omywano całopalenia.

39. W przysionku też bramy były dwa stoły z iednéj strony, a dwa stoły z drugiéj strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występki.

40. Na stronie też przed wschodem przy drzwiach bramy północnéj były dwa stoły, także i przy drugiéj stronie, która jest u przysionku bramy, były dwa stoły.

41. Cztery stoły z iednéj, a cztery stoły z drugiéj strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stolów, na których bito ofiary.

42. A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia w dłuż, a w szerz na półtora łokcia, a wżwyż na ieden łokieć, na których kładziono naczynia, któremi bito całopalenia i inne ofiary.

43. Haki też w miész na iednę dłoń w domu wszędy w okolo były zgotowane, a miész na stolach dla ofiar.

IV. 44. Były też zewnątrz przed bramą wnątrzną komory śpiewaków w sieni wnątrznéj, których rząd ieden był przy stronie bramy północnéj, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniéj, patrzący na północy.

45. I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowéj, są dla Kapłanów straż trzymających w domu.

46. A te zaś komory, których przedek jest ku drodze północnéj, są dla Kapłanów straż trzymających koło ołtarza; ci są synowie Nadokowi, którzy się przybliżają z synów Lewiego do Pana, aby mu służyli.

47. I wymierzył tę sien na cztery granie, w dłuż na sto łokci, a w szerz na sto łokci, a ołtarz był przed domem.

V. 48. Wwiódł mię potym do przysionka domu, i rozmierzył podwoie przysionka na pięć łokci z iednéj, a na pięć łokci z drugiéj strony; szerza

zasię bramy była na trzy łokcie z iednéj, a na trzy łokcie z drugiéj strony.

49. A dlużość przysionka była na dwudziestu łokci, a szerokość na iedenastu łokci, a po stopniach wchodzono do niego; słupy też były przy podwoiach, ieden z iednéj, a drugi z drugiéj strony.

ROZDZIAŁ XLI.

Rozmierzenie kościoła od Syna Bożego, i niektórych częstek tego.

I wwiódł mię do kościoła, a wymierzył podwoie, sześć łokci w szerz z iednéj strony, a sześć łokci w szerz z drugiéj strony według szerokości namiotu.

2. A szerokość drzwi była na dziesięć łokci, a boki drzwi na pięci łokci z iednéj, a na pięci łokci z drugiéj strony; i rozmierzył dlużość ich na czterdzieści łokci a szerokość na dwadzieścia łokci.

3. A wszedłszy wewnątrz wymierzył podwoie na dwa łokcie, a drzwi na sześć łokci, a szerokość drzwi na siedm łokci.

4. Wymierzył też dlużość świątynicy na dwudziestu łokci, a szerokość ię na dwudziestu łokci w kościele, i rzekł do mnie: To jest świątelnica świętych.

5. Wymierzył też mur domu na sześć łokci, a szerokość komory na cztery łokcie wszędy okolo domu.

6. A te komory, komora nad komorą, były na trzydzieści i na trzy stopy, a zchodziły się przy murze domu społem, tak że się komory wszędy w okolo trzymały, a nie trzymały się na murze domu.

7. Bo się rozszerzał mur w okolo im dalej tym bardzięz z wierzchu dla komór, które były okolo domu, od wierzchu aż do dołu zewsząd wokolo domu, ponieważ on dom im dalej tym szerszy był od wierzchu, a tak nayniższe komory rozszerzały się ku wierzchowi dla śrzednięj komory.

8. Widziałem też przy domu i naywyższe komory wszędy w okolo, a podłogi onych komór były wymierzone na całą laskę, to jest, na sześci łokci, aż do końca.

9. Szerokość też muru przy komorach z dworu była na pięci łokci, i plac próżny pod komorami, które były przy domu.

10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwudziestu łokci około domu zewsząd.

11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi iedne ku drodze północny, a drugie drzwi ku drodze południowy, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.

12. A budowanie, które było przed piętrem w kącie drogi zachodni, było nad siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci w szerz wszędy w około, a długość iego na dziewięćdziesiąt łokci.

13. Potym rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro, i budowanie, i mury iego były wdłuż na sto łokci;

14. Także szerokość przodku domu i piętra ku wschodowi słońca były na sto łokci.

15. Wymierzył też i długość budowania przed piętrem, które było za nim, także i ganki iego z iedny i z drugiý strony, a było tego na sto łokci, także kościół wnetrzny i z przysionkami sieni.

16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy w około od ziemi aż do okien, także i okna deskami obite były.

17. Od wierzchu drzwi aż do wnetrzny i zewnetrzny strony domu, i wszystek mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;

18. Która robota była uczyniona z Cherubinami, i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cherubinem, a każdy Cherubin miał dwie twarzy;

19. Mianowicie twarz ludzka była na przeciwko palmie z iedny strony, a twarz lwiecia na przeciwko palmie z drugiý strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.

20. Od ziemi aż do wierzchu drzwi

byli Cherubinowie i palmy wyrte, także i na ścianie kościelny.

21. Podwoie kościelne były na cztery granie, a kształt świątynicy był iako kształt kościelny.

22. Oltarz drzewiany był na trzy łokcie w zwyż, a wdłuż na dwa łokcie z węglami swymi, którego długość i ściany iego były drzewiane. Tedy rzekł do mnie: Oto, ten iest stół, który stoi przed obliczem Pańskim.

23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątynicy.

24. A dwoiste drzwi we wrotach, to iest, dwoiste drzwi obracające się, dwoiste w wrotach iednych i dwoiste drzwi w drugich.

25. A uczyniono na nich, to iest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak iako ie było uczyniono na ścianach; balki także drzewiane były przed przysionkiem z dworu.

26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

ROZDZIAŁ XLII.

I Opisuje ostatnią sien, która ostatnia część kościoła w sobie miała 1-13 II. Pokazuje pożytek i używanie komór ony sieni 13-14 III Znaczy wymiarzenie muru zewnetrznego 15-20

I wywiódł mię do sieni zewnetrzny drogą, która idzie ku północy, i wwiódł mię do onych komórek, które były przeciwko piętrem, a które były przeciwko budowaniu na północy.

2. Którego długość przy drzwiach na północy była na weyrzeniu na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.

3. Przeciwko sieni wewnetrzny, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tłu, które było w sieni zewnetrzny z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.

4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesiąci łokci w szerz wewnątrz, ścieżka do nich na iednym łokciu, a drzwi ich były na północy.

5. A komórki naywyższe były cieśnieszsze, przeto że ganki były szersze, niż one, niżeli spodnie i średnie budowania.

6. Bo było o trzech piętach, ale nie

miało słupów, i jakie słupy były w sieniach; przetoż węższe było, niż spodnie i niż średnie od ziemi.

7. Ogrodzenia téż które było z dworu przeciwko onym komorom ku sieni zewnętrznej przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.

8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrznej, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.

9. A pod temi komórkami było wejście od wschodu słońca, przez które wchodziło do nich z onęj sieni zewnętrznej.

10. Na szerokości ogrodzenia onęj sieni ku wschodowi przed piętrzem i przed budowaniem były komórki.

11. A ścieżka przed nimi była podobna ścieżce onych komórek, które były na północy; a iaka była długość ich, taka téż była szerokość ich, a wszystkie wyjścia ich i drzwi ich były im podobne.

12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca, kędy się wchodzi do nich.

II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętrzem, są komórki święte, gdzie będą iadali Kapłani, którzy przystępują do Pana przynosząc rzeczy najsświętsze; tam kłaść będą rzeczy najsświętsze, i ofiary śniedne, i ofiary za grzech i za występki; bo to miejsce święte jest.

14. Tam gdy wnidą Kapłani, nie wnidą z świątynicy do sieni zewnętrznej, ale tam zostawia odzienia swoje, w których służyli, (bo święte jest) a obloką się w insze szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.

III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiódł mię drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi, i wymierzył go wszędy w około.

16. Wymierzył stronę od wschodu słońca laską pomiaru na pięci set lask laski pomiarowej w około.

17. Wymierzył téż stronę północną

na pięci set lask laską pomiaru w około.

18. Także stronę od południa wymierzył na pięci set lask laską pomiaru.

19. A obróciwszy się ku stronie zachodniej wymierzył ją na pięci set lask laską pomiaru.

20. Na cztery strony wymierzył to, to jest, mur zewsząd w około, długość na pięci set, a szerokość także na pięci set lask, aby się dzieliło święte miejsce od pospolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszna obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1—8. II. Opisanie służby Bożey w nowym kościele Bożym 9—27.

Wiódł mię potem ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód słońca;

2. A oto, chwała Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum iéy był jako szum wód * wielkich, a ziemia się lénila od chwały iego. * Ezech. 1, 24.

3. A podobne było ono widzenie, którem widział, cale onemu widzeniu, którem widział, gdym przychodził, abym psował miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moję.

4. A gdy chwała Pańska wchodziła do domu drogą bramy, która patrzyła ku drodze na wschód słońca.

5. Tedy mię podniósł duch, i wwiódł mię do sieni wewnętrznej, a oto, dom pelen był chwały Pańskiej.

6. I usłyszałem, a oto, mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podle mnie,

7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! miejsce stolicy moiej, i miejsce stóp nóg moich, na którym mieszkać będę w pośród synów Izraelskich na wieki; nie splugawiają więcý dom Izraelski imienia świętobliwości moiej, ani oni, ani Królowie ich wszeteczni swemi i trupami Królów swych, ani wyżnami swemi.

8. Gdy kładli próg swój podle progu mego, a podwoje swoje podle podwojów moich, a ścianę między mną

i między sobą; a tak splugawiali imię świętobliwości mojej obrzydliwościami swemi, które czynili, przetożem je zniszczył w popędliwości mojej.

II. 9. Ale teraz niech odrzucą wszeteczeństwo swoje, i trupy Królów swoich odennie, a będą mieszkał w pośrodku ich na wieki.

10. Ty, synu człowieczy! powiedz domowi Izraelskiemu o tym domu, a niech się wstydzą za nieprawości swoje, i niech sobie rozmierzą wizerunek jego.

11. A iezliby się zawstydzili za wszystko, co czynili, tedy im oznaymi * wizerunek domu tego, i wymiar jego, wyjście jego, i wejście jego, i wszystkie kształty jego, i wszystkie ustawy jego, wszystkie, mówię, kształty, i wszystkie prawa jego, a napisz przed oczyma ich, aby przestrzegali wszystkiego kształtu jego, i wszystkich ustaw jego, i czynili je.

* Ezech. 44, 5

12. A tenci jest zakon domu tego: Na wierzchu góry wszystko ogrodzenie jego wszędzie w około najwyższe jest; oto, tenci jest zakon domu tego.

13. A te są pomiary ołtarza według tychże łokci, a miara łokcia na łokieć i na dłoń; podstawek jego na łokieć wwyż, a w szerz także na łokieć, a kraniec jego aż do kraju jego w około był na pięćdziesiąt; a tać była wystawa ołtarza;

14. To jest od podstawku, który był przy ziemi, aż do przepasania niższego, dwa łokcie, a szerokość na jeden łokieć; a od mniejszego przepasania aż do przepasania większego cztery łokcie, a szerokość na łokieć;

15. Ale sam ołtarz niech będzie na cztery łokcie, a z ołtarza w górę cztery rogi;

16. A ołtarz na dwanaście łokci wdłuż, a na dwanaście w szerz czworokątny po czterech stronach swoich;

17. A przepasanie jego na czternaście łokci wdłuż, a na czternaście w szerz po czterech stronach jego, a kraniec około niego na pół łokcia, a pod-

stawek jego na łokieć w około, a wschód jego na wschód słońca.

18. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Te są ustawy około ołtarza w dzień, w który zbudowany będzie, aby na nim ofiarowano całopalenia, i krwi na nim kropiono.

19. A Kapłanom Lewitom, którzy są z nasienia * Sadokowego, a przystępują do mnie, mówi panujący Pan, aby mi służyli, dasz cielca młodego na oliwę za grzech: * Ezech. 40, 46.

20. Weźmiesz tedy ze krwi jego, a włożysz na cztery rogi jego, i na cztery węgly przepasania, i na kraniec w około; a tak go oczyścisz, i poświęcisz go.

21. Potym weźmiesz onego * cielca za grzech, a spalisz go na miejscu postanowionem w onym domu zewnątrz przed świątynią. * 3 Moy. 16, 27

22. A wtórego dnia będziesz ofiarował kozła z kóz bez wady za grzech, i oczyścisz ołtarz, tak iako go cielcem oczyścili.

23. A gdy dokończysz oczyszczenia, będziesz ofiarował cielca młodego bez wady, i barana z trzody bez wady.

24. Które gdy ofiarować będziesz przed Panem, wrzucą Kapłani na nie soli, i uczynią z nich ofiarę całopalenia Panu.

25. Przez siedm dni będziesz ofiarował kozła za grzech na każdy dzień, także i cielca młodego, i barana z trzody bez wady ofiarować będą.

26. Przez siedm dni oczyścić będą ołtarz, i oczyścisz go, a poświęcą * ręce swoje. * 2 Moy. 28, 41. r 29, 9

27. A wypełniwszy te dni, osmiego dnia i na potym sprawować będą Kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i spokojne ofiary wasze, i przyjmę was laskawie, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Sprawa o najwyższym Kapłanie 1—3. II. o kapłanach nieporządnym 4—9. III. o Lewitach niepobożnym 10—14. IV. o pobożnym Kapłanach, synach Sadokowych 15—31.

Tedy mię zaś przywiódł drogą ku bramie świątyni zewnętrznej

która patrzy na wschód słońca, a ta była zamknięta.

2. I rzekł do mnie Pan: Ta brama zamknięta będzie, nie będzie otworzona, a żaden nie wnidzie przez nią; bo Pan, Bóg Izraelski, przeszedł przez nią, przetoż będzie zamknięta.

3. Książećca iest; Ksiązę samo będzie siadało w niej, aby iadało chleb przed obliczem Pańskim, drogą przysionku tēy bramy wchodzić, a drogą iēy wychodzić będzie.

II. 4. I przywiódł mię drogą bramy północney ku przedniēy stronie domu; i uyrzałem, a oto, * napelniła chwala Pańska dom Pański, i upadłem na oblicze swoje. * 2 M. 40, 34.

5. A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy! uważay to, a obacz oczyma twemi, i uszyna twemi słuchay wszystkiego, co ja mówię tobie o wszystkich ustawach domu Pańskiego, i o wszystkich prawach iego; uważay, mówię, abyś obaczył wyjście w dom, i wszystkie wyjścia z świątynicy.

6. A rzecz odpornemu domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: * Dosyć mieycie na wszystkich obrzydliwościach waszych, o domie Izraelski! * 4 M. 16, 17 1 Piot. 4, 3.

7. Zeście tu przywodziłi cudzoziemce nieobrzezane na sercu, i nieobrzezane na ciele, żeby bywali w świątynicy moięy a sługawali dom mōy; wyjście też ofiarowali chleb mōy, tłustość, i krew, gdy oni lamali przymierze moie mimo wszystkie obrzydłości wasze;

8. A nie trzymaliście straży nad świętymi rzeczami moimi, aleście postawili stróże na straży moięy w świątynicy moięy miasto siebie.

9. Tak mówi panujący Pan: Zaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wnidzie do świątynicy moięy ze wszystkich cudzoziemców, którzy są między syny Izraelskimi.

III. 10. Także i Lewitowie, którzy się oddalali odemnie, gdy błędził Izrael, którzy się obłądzili odemnie za plugawymi bałwany swyni, ci poniosą nieprawość swoię.

11. Bo będą w świątynicy moięy za sługi w powinnościach przy bramach domu, i za sługi przy domu; oniē będą bić ofiary na całopalenie, i ofiary za lud, i oni stać będą przed obliczem ich, aby im służyli.

12. Dla tego że im służyli przed plugawymi bałwany ich, a byli domowi Izraelskiemu przyczyną upadku w nieprawość, przetożem podniosł rękę moię dla nich, mówi panujący Pan, że poniosą nieprawość swoię.

13. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański, ani przystąpią do takich świętych rzeczy moich albo do najsświętszych, ale poniosą pohąńbienie swoje i obrzydliwości swoie, które czynili.

14. Przetoz iē postanowię za stróże obrzędów domu na każdą posługę iego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowano.

IV. 15. Lecz Kapłani z Lewitów, * synowie Sadokowi, którzy trzymali straż nad świątynią moią, gdy się obłądzili synowie Izraelscy odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli, i staną przed twarzą moią, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi panujący Pan. * Ezech. 49, 46.

16. Ci wchodzić będą do świątynicy moięy, ci też przystąpią do stołu mego, aby mi służyli i straż moię trzymali.

17. A gdy będą mieli wchodzić do bramy sieni wewnętrzney, tedy się obloką w szaty lniane, a nie wezmą na się nic welnianego, gdy służyć będą w bramach sieni wewnętrzney, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą mieli na głowie swoięy, i ubiory * płocienne będą na biodrach ich, a nie będą się przepasować niczēm, coby pot czyniło. * 2 Moy. 28, 42 r 39, 28.

19. A gdy wychodzić * będą do sieni zewnętrzney, do sieni mówię zewnętrzney do ludu, zewleką szaty swe, w których służyli, a położą iē w komorach świątynicy, i obleką się w inne szaty, a nie będą pościągali ludu szatami swemi, * Ezech. 42, 14.

20. * Głowy też swoięy nie będą golić, ani włosów zapuszczać, ale iē

równy przyszywać będą na głowach swoich. * 3 Moy 19, 27. r. 21, 5

21. Wina też nie będzie pił * żaden Kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wewnętrznej. * 3 Moy. 10, 9.

22. Wdowy też i * porzucony nie będą sobie poymować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, któraby pozostała wdową po Kapłanie, poymować będą. * 3 Moy. 21, 7. 13 14

23. A ludu mego uczyć będą różności między rzeczą świętą i nieświętą, także między nieczystym i czystym niech ich uczą różności. * 3 M 10, 10.

24. A gdy będzie jaki spór, oni się niech stawiają do rozsądzania, a według sądów moich rozsądzą go; praw też moich i ustaw moich we wszystkie nroczone święta moje strzedz będą, a sabbaty moje święcić będą.

25. Do umarłego też człowieka nie wnidzie Kapłan, aby się nie zmaszał; chyba do oycy i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby jeszcze nie była za mężem, przy tych może się zmaszać. * 3 Moy. 21, 1.

26. A po oczyszczeniu jego, (siedm dni naliczą mu.)

27. W ten dzień, którego wnidzie do świątyni, do sieni wewnętrznej, aby służył w świątyni, uczyni ofiarę za grzech swój, mówi panujący Pan.

28. A miasto * dziedzictwa ich Iam jest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawajcie im w Izraelu, Iam jest osiadłością ich. * 4 Moy 18, 20. 5 M. 18, 4. Ioz. 13, 14.

29. Ofiarę śniadną i ofiarę za grzech i za występki, to oni jeść będą, także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także też najprzedniejsze rzeczy wszystkich * pierwocin z wszystkich, i każda ofiara podnoszenia wszystkich rzeczy ze wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie; pierwiastki też ciast * waszych dacie Kapłanowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twój. * 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29 r. 24, 19. * 4 Moy. 15, 20.

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpa-

nego od zwierza ani z ptastwa ani z bydła Kapłani jeść nie będą. * 2 Moy. 22, 31. 3 Moy 22, 8.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Rozmierzenie ziemi 1—8. II. napomnienie Rządów świata ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9—12. III. prawa o ofiarach rocznych 13—25

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę Panu * dział święty z tej ziemi, wdłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w około; * Rzech 48, 8

2. Z niego będzie miejsce święte na pięć set wdłuż, a na pięć set w szerz, czworokątne w około, a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w około.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz w dół dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątynia, i świątynia najszybsza.

4. Ten dział ziemi święty jest; Kapłanom, sługom świątyni, należeć będzie, którzy przystępują, aby służyli Panu, aby mieli miejsce dla domów, i miejsce święte dla świątyni.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wdłuż, a dziesięć tysięcy w szerz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierzawę po dwudziestu komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci w szerz, a wdłuż dwadzieścia, i pięć tysięcy przeciwko ofierze miejsca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A Książęciu dacie z obu stron tej ofiary miejsca świętego, i położenia miasta przed ofiarą miejsca świętego, i położeniem miasta od strony zachodniy dział ku zachodowi, a od strony wschodniy dział ku wschodowi, a długość na przeciwko każdemu z tych działów od granicy zachodniy aż do granicy wschodniy.

8. Ten dział ziemi będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą więcéy uciskały Książęta moje ludu mego; ale wydzielał ziemie domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

II. 9. Tak mówi panujący Pan: Dostyc mieycie na tém, o Książęta Izraelskie! Gwałtu i łupiestwa zaniechajcie, sąd i sprawiedliwość czynicie, a odeymiecie obciążenia wasze od ludu mego, mówi panujący Pan;

* Ezech. 44, 6

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwe, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie.

* 1 Moy. 16, 36. 3 Moy. 19, 35 36

11. Efa i Bat pod iedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dziesiątą część Chomeru; według Chomeru iednaka obojga miara będzie.

12. A sykiel niech ma dwadzieścia * pieniędzy a dwadzieścia syklów, pięć i dwadzieścia syklów, a piętnaście syklów grzywną wam będzie.

* 2 Moy, 30, 13 3 Moy. 27, 25. 4 Moy 3, 47.

III. 13. A tać będzie ofiara podnoszenia, którą ofiarować będziecie szóstą część Efy z Chomeru pszenicy, także szóstą część Efy dacie z Chomeru ięzmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta iest: Bat iest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesięci Batów; bo dziesięć Batów iest Chomer.

15. Owcę téż iedną z trzody dwu set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniedną, i na całopalenie, i na ofiary spokojne ku oczyszczeniu was, mówi panujący Pan.

16. Wszystek lud téy ziemi obowiązany będzie do téy ofiary podnoszenia i z Książęciem w Izraelu.

17. Bo Książę powinno będzie dawać całopalenia, i śniedne i mokre ofiary na święta, i na nowy miesiąców, i na sabbaty, i na wszystkie święta uroczyste domu Izraelskiego; on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniedną i paloną ofiarę, i ofiary spokojne na oczyszczenie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panujący Pan: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weźmiesz młodego cielca bez wady, a oczyszczysz świątnię.

19. Weźmie téż Kapłan ze krwi ofiary za grzech, i pomoże podwoje dęmu, i cztery węgły onego przepa-

sania na ołtarzu, i podwoie bramy sieni wewnętrzney.

20. Także téż uczyni siodmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omyłki i z prostoty zgrzeszył; tak oczyszczicie dom.

21. Pierwszego * miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto prześcia, święto siedm dni, który chleby przasne iedzone będą.

* 2 Moy 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

22. I będzie Książę ofiarowało dnia onego za się, i za wszystek lud onéy ziemi cielca na ofiarę za grzech.

23. A przez siedm dni onego święta uroczystego ofiarować będzie całopalenie Panu, siedm cielców i siedm baranów bez wady na każdy dzień przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną Efę przy cielcu, i Efę przy baranie, także oliwy Hyn przy Efie.

25. Siodmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, iako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę.

* 4 Moy 29, 12.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prawa o ofiarach sabbatnich 1—5. II. świątecznych 6—12. III. i każdodziennych 13—15 IV. O podarku od Książęcia danym 16—28. V. i o komorach kapłańskich 19—24.

Tak mówi panujący Pan: Brama sieni wewnętrzney, która patrzy na wschód słońca, zamkniona będzie przez sześć dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabbatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przydzie Książę drogą przysionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoia onéy bramy, a Kapłani sprawować będą całopalenie iego, i spokojne ofiary iego, a pokłoniwszy się na progu bramy, potym wyndzie, a brama nie będzie zamkniona aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud onéy ziemi u drzwi bramy we dni sabbatu i na nowiu miesiąca przed obliczem Pańskiego.

4. Ale całopalenie, które będzie Książę sprawowało Panu w dzień sabbatu, będzie sześć baranków zupełnych i baran zupełny;

5. I ofiara śniedna, Efa na barana, i na baranki ofiara śniedna według przemożenia ręki jego, a oliwy hyn na Efa.

II. 6. A na dzień nowiu miesiąca niech będzie cieliec młody zupełny, i sześć baranków i baran zupełny.

7. Także niech ofiaruie Efa ofiary suchéy przy cielcu, i Efa przy baranie, a przy barankach według przemożenia ręki swoiéy, a oliwy hyn na Efa. * Ezech 45, 24

8. A Książę wchodząc drogą przysionku i bramy póydzie, i drogą iéy odeydzie.

9. Ale gdy będzie lud onéy ziemi wchodził przed obliczność Pańską na święta uroczyste, tedy ten, co wnidzie drogą bramy od północy, aby się kłaniał, wynidzie drogą bramy południowéy; a kto wnidzie drogą bramy południowéy, wynidzie drogą bramy północnéy; nie wróci się drogą onéy bramy, którą wszedł, ale przeciwko niéy wynidzie.

10. A gdy oni wchodzić będą, Książę między nimi wchodzić będzie, a gdy odchodzić będą, odeydzie.

11. Także na święta i na uroczyste święta niech będzie ofiara śniedna Efa na cielca, i Efa na barana, a na baranki, co przemoże ręką jego, a oliwy hyn na Efa.

12. A będzieli Książę ofiarowało ofiarę dobrowolną, całopalenie albo spokojne dobrowolne ofiary Panu, tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wschód słońca, a niech sprawuie całopalenie swoje albo spokojne ofiary swoje, iako ofiarę w dzień sabbatu; potym odeydzie, i zanikną bramę, gdy wynidzie.

III. 13. Nad to baranka rocznego zupełnego Panu ofiarować będzie co dzień na całopalenie; na każdy poranek baranka ofiarować będzie.

* 2 Moy 29, 38 39

14. Także ofiarę śniedną będzie ofiarował przy nim na każdy poranek szóstą część Efy, a oliwy trzecią część hynu na skropienie pszennéy mąki,

śniedną mówię ofiarę Panu postanowieniem wieczném ustawicznie.

15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy poranek, całopalenie ustawiczne.

IV. 16. Tak mówi panujący Pan: Ieżli komu da Książę dar z synów swoich, póki dziedzictwem jego iest, synów jego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.

17. Ale ieżli da dar z dziedzictwa swego któremu z sług swoich, tedy będzie jego aż do roku wolności, a potym wróci się na ono Książę; a wszakże dziedzictwo jego mieć będą synowie jego.

18. Nie będzie też nic bralo Książę z dziedzictwa ludu, gwałtem ie wyrzucając z osiadłości ich; ale z osiadłości swoiéy da dziedzictwo synom swoim, żeby nie był rozproszony lud mój, nikt z osiadłości swoiéy.

V. 19. Tedy mię wwiódl przez weyście, które iest przy stronie bramy do Kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na północy, a oto, tu było miejsce po obu stronach ku zachodowi;

20. I rzekł do mnie: To iest miejsce, gdzie warzą Kapłani ofiarę za występki i za grzechy, gdzie smażą ofiarę śniedną, aby nic nie wynosili do sieni zewnętrznéy ku poświęcaniu ludu.

21. Potym mię wywiódl do sieni zewnętrznéy, i obwiódl mię po czterech kątach sieni, a oto, sień była w każdym kącie onéy sieni.

22. Na czterech węglach onéy sieni były sieni z kominami na czterdzieści łokci wdłuż a na trzydzieści łokci w szerz, jednaż miara onych czterech sieni narożnych.

23. A w onych czterech były kuchnie w okolo, także ogniska przyznione w onych kuchniach w okolo.

24. I rzekł mi: Te miejsca są tych, którzy warzą, gdzie słudzy domu warzą ofiary ludu.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. O wodzie z kościoła plynący 1—12. II o granicach ziemi 13—20. III. i rozdzieleniu iey 21—25.

Potym mię przywiódl ku drzwiom domu, a oto, wody wychodziły z pod

progu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one zchodziły spodkiem po prawej stronie domu po stronie południowej ołtarza.

2. Ztamtąd mię wywiódł drogą bramy północnej, i obwiódł mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznej, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto, wody wynikały po prawej stronie.

3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego rękę była miara, i wymierzył tysiąc łokci, i przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kostek.

4. Potym wymierzył drugi tysiąc, a przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiódł mię przez wodę aż do bioder.

5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, którego nie mógł przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody, które było trzeba przepłynąć, potok, którego nie mogli przebrnąć.

6. Tedy rzekł do mnie: Widziałeś synu człowieczy? I wywiódł mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.

7. A gdy się obrócił, oto, na brzegu onego potoku było drzewo bardzo * wielkie po obu stronach; * Obiaw. 22, 2.

8. I rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Galilei pierwszej, a zchodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywają wody.

9. I stanie się, że każda dusza żywiąca, która się plaza, gdziekolwiek przyjdą potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyjdą tam one wody, oczerstwieją, i żyć będą wszędy, kędykolwiek przyjdzie ten potok.

10. Stanie się i to, że staną podle niego rybitwi od Engaddy aż do zdroju Eglaim, tam będą rozciągać sieci: ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaju, iako ryb morza wielkiego.

11. Błota jego i kałuże jego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.

12. A nad potokiem wyrosną na

brzegu jego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, którego list nie opada, ani owoc jego ustawa, w miesiącach swoich przynosi pierwociny; bo wody jego z świątynicy wychodzą, przetoż owoc jego jest na pokarm, a liście jego * na lekarstwo.

* Obiaw. 22, 2

II. 13. Tak mówi panujący Pan: Tać jest granica, w której sobie dziedzicznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokoleń Izraelskich; Józefowi się dostaną * dwa sznury.

* 1 Moy. 48, 5. 22.

14. Dziedzicznie, mówię, posiadziecie ją, równie ieden iako drugi, o którą podniosłem * rękę moją, że ją dam oycom waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo.

* 1 Moy. 12, 7. r. 17, 8. r. 26, 3. r. 29, 13.

15. Tać jest tedy granica tej ziemi ku stronie północnej, od morza wielkiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzą do Sedad.

16. Emat, Berota, Sybrain, które są między granicą Damaszku i między granicą Emat, wsi pośrodkie, które są przy granicy Hawran.

17. A tak będzie granica od morza Chatzar Enon, będzie granica Damaszek, a północna strona na północy, i granica Emat; a toć jest strona północna

18. A strona wschodnia między Hawran i między Damazkiem i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Jordanie; od tej granicy przy morzu wschodniem mierzyć będziecie; a toć jest strona wschodnia.

19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poswaraków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć jest strona południowa na południe.

20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granicy aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać jest strona zachodnia.

III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.

22. A gdy ją rozmierzycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodniom, którzyby mieszkali między wami, którzyby splodzili syny między wa-

mi, bo wam będą jako tu zrodzeni między syny Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskimi.

23. A w którémkolwiek pokoleniu przychodzić przychodniem będzie, tam mu dacie dziedzictwo jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLVIII.

1. Rozdzielenie losem miejsc dwunastu pokoleniom Izraelskim 1—29. 11. i opisanie kształtu miasta 30—35

Ateć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę podle drogi Hetlon, kędy wchodzą do Emat Chatsar Enon, ku granicy Damaszku na północną stronę podle Emat, od wschodniéj strony aż na zachód osadzi się pokolenie iedno, to iest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowéj, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Juda.

8. A przy granicy Iudy od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj będzie * ofiara, którą ofiarować będą, dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w szerz, a w dłuż zarówno z iednym z innych działów od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, i będzie świątnica w pośrodku niego.

* Ezech. 45, 1.

9. Ta ofiara, którą ofiarować macie Panu, będzie w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofiara święta, to iest Kapłanom, na północy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na zachód w szerz dziesięć tysięcy, a na

wschód w szerz dziesięć tysięcy, a na południe w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a świątnica Pańska będzie w pośrodku niego.

11. To ma być każdemu Kapłanowi poświęconemu z synów * Sadokowych, którzy trzymają straż moię, którzy niebłądzili, gdy błądzili synowie Izraelscy, iako błądzili inni Lewitowie; * Ezech. 44, 15.

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofiary onéj ziemi rzecz nayświętszą, przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłańskiéj dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w dłuż, a w szerz dziesięć tysięcy; każda długość dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go * uprzędawać, ani frymarczyć, ani przenosić pierwocin ziemi, przeto że iest poświęcona Panu. * 8 Moy. 25, 34.

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną w szerz przeciwko onym dwudziestu i pięć tysięcy, będzie miejsce pospolite dla miasta na mieszkanie dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrodku niego.

16. A teć są pomiary iego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set łokci; także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony też wschodniéj cztery tysiące i pięć set, a strona zachodnia na cztery tysiące i na pięć set.

17. A będzie przedmieścia mieskiego na północy dwieście i pięćdziesiąt łokci, na południe dwieście i pięćdziesiąt, także na wschód słońca dwieście i pięćdziesiąt, na zachód słońca dwieście i pięćdziesiąt;

18. A co zbędzie w dłuż przeciw ofierze świętéj, dziesięć tysięcy łokci na wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a z tego, co będzie na przeciw onéj ofierze świętéj, będą mieć dochody ku wychowaniu słudzy miasta.

19. A ci słudzy miasta służyć będą miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.

20. Wszystkę tę ofiarę na dwudziestu i pięci tysięcy łokci według tych dwudziestu i pięci tysięcy, czworo-

graniastą ofiarować będziecie na ofiarę świętą ku osiadłości miastu.

21. A to, co zostanie, Książęce będzie z obu stron ofiary świętę i osiadłości mieyskię, przed onymi dwudziestą i pięcią tysięcy łokci ofiary aż ku granicy wschodnię, i od zachodu przeciwko tymże dwudziestu i pięci tysięcy łokci, podle granicy zachodnię przeciwko tym działom, Książęciu będzie; a to będzie ofiara świętą, a świątnica domu będzie w pośrodku niego.

22. A od osiadłości Lewitów i od osiadłości mieyskię w pośrodku tego, co jest Książęcego, między granicą Iudową i między granicą Beniaminową, to Książęce będzie.

23. A ostatnie pokolenia, od strony wschodnię aż do strony zachodnię osadzi się pokolenie iedno, to jest Benjamin.

24. A przy granicy Beniaminowę od strony wschodnię aż do strony zachodnię, iedno, to jest Symeon.

25. A przy granicy Symeonowę, od strony wschodnię, aż do strony zachodnię iedno, to jest Isaschar.

26. A przy granicy Isascharowę, od strony wschodnię aż do strony zachodnię, iedno, to jest Zabulon.

27. A przy granicy Zabulonowę, od strony wschodnię aż do strony zachodnię, iedno, to jest Gad.

28. A przy granicy Gadowę ku stronie południowę na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poswarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkiem.

29. Toć jest ona ziemia, którą losem rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działy ich, mówi panujący Pan.

II. 30. Teć też są granice mieyskie od strony północnię cztery tysiące i pięć set łokci miary.

31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich trzy bramy na północy, brama Rubenowa iedna, brama Iudowa iedna, brama Lewiego iedna.

32. A od strony wschodnię cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to jest brama Iózefowa iedna, brama Beniaminowa iedna, brama Danowa iedna.

33. Od strony też południowę cztery tysiące i pięć set łokci miary, i trzy bramy, brama Symeonowa iedna, brama, Isascharowa iedna, brama Zabulonowa iedna.

34. Od strony zachodnię cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa iedna, brama Aserowa iedna, brama Neftalimowa iedna,

35. W okrag ośmnaście tysięcy łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: Pan tam mieszka.

Proroctwo Danielowe.

ROZDZIAŁ I.

1 Daniel dostawszy się do dworu królewskiego z towarzyszami swymi 1-7 II. wiary Bogu dotrzymywa 8 16 III a mając usobliwe dary od Boga, dla nich u tegoż dworu do wielkię sławy przyszedł 17-21.

Roku trzeciego królowania Ioakima, * Króla Iudskiego, przyciągnął, Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Ieruzalemu, i obległ ie.

* 2 Król. 24, 1. 2 Kron. 36, 6

2. I podał Pan w rękę iego Ioakima, Króla Iudskiego, i część naczynia domu Bożego, który ie zawiózł do ziemi * Senaar, do domu boga swego,

i wniósł ono naczynie do domu skarbu boga swego. * 2 Kron. 36, 7.

3. I rozkazał Król Aspenasowi przełożonemu nad komorniki swymi, aby przyprowadził z synów Izraelskich, i z * nasienia królewskiego i z Książąt.

* 2 Kr. 20, 18.

4. Młodzieńce, na którychby nie było żadny zmyzy, a piękne na weyrzeniu i dowcipne do wszelakię mądrości, i sposobne do umiętności, i dostąpienia ię, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i ięzyka Chaldeyskiego.

5. I postanowił im Król obrok na

każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam piął, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wyjściu ich żeby stawali przed obliczem królewskiem.

6. A byli między nimi z synów Iudskich: Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz.

7. I dał im przełożony nad komorniki imiona, a Daniela nazwał Baltazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryasza Abednegiem.

II. 8. Ale Daniel postanowił w sercu swoim, żeby się nie zaczął pokarmem potraw * królewskich, ani winem, które Król piął; przetoż tego szukał u przełożonego nad komorniki, żeby się nie zmazał.

* 3 Moy. 11, 1 5 Moy. 14.

9. I ziednał Bóg Danielowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komorniki.

10. I rzekł przełożony nad komorniki do Daniela: Ja się boję Króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napój wasz: który jeźliby obaczył, że twarzą wasze chudsze są, niż innych młodzieńców, którzy jednako z wami mają być wychowani, tedy mię przypawicie o gardło u Króla.

11. I rzekł Daniel do sługi, którego był postanowił przełożony nad komorniki nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem i Azaryaszem:

12. Doświadcź proszę sług twoich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą iaryzyn, którebyśmy jedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potym przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy jadają pokarm z potraw królewskich, a jako obaczysz, tak uczynisz z sługami twymi.

14. I usłuchał ich w tym, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyjściu dziesięci dni okazało się, że twarzą ich były piękniejszy, i byli tłustsi na ciele, niż wszyscy młodzieńcy, którzy jadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sługa brał on obrok

potraw ich, i wino napoiu ich, a dawał im iaryzyny.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umiejętność i rozum we wszelakiem piśmie i mądrości; nad to Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ie Król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ie przełożony nad komorniki przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi Król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, jako Daniel, Ananiasz, Misael i Azaryasz; i stawali przed obliczem królewskiem.

20. A w każdym słowie mądrości i rozumu, o które się ich Król pytał, znalazł ie dziesięć kroć biegleyse nad wszystkie mędrce i praktykarze, którzy byli we wszystkiem królestwie iego.

21. I był tam Daniel * aż do roku pierwszego Króla Cyrusa. * Dan. 6, 28.

ROZDZIAŁ II.

I Sen, którego mędrce Babilońscy nie mogli na pamięć przywieść 1—12. II. Daniel mając go od Boga objawiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wyklada 13—45. III. a za to z towarzyszami swymi wywyższenia dostępuje 46—49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i ztrwożył się duch iego, i przerwał mu się sen iego.

2. Tedy Król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzów, i czarnoksiężników, Chaldecyzyków, aby oznaymili Królowi sen iego; którzy przyszli i stanęli przed obliczem królewskiem.

3. I rzekł Król do nich: Miałem sen, i ztrwożył się duch mój, tak że nie wiem, co mi się śniło.

4. Tedy odpowiedzili Chaldecyzycy Królowi po Syryysku: Królu, ży na wieki! Powiedz sen sługom twoim, a oznaymiemyć wykład iego.

5. Odpowiedział Król i rzekł do Chaldecyzyków: Ta rzecz już mi z pamięci wypadła; jeźli mi nie oznaymicie snu i wykładu iego, na sztuki rozsiekani będziecie, a domy wasze w gnoiewisko obrócone będą;

6. Ale jeżeli mi sen i wykład jego oznaymie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład jego oznaymie mi.

7. Odpowiedzieli powtóre, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a wykład jego oznaymiemy.

8. Odpowiedział Król, i rzekł: Zaiście wiem, że umyślnie odwłaczacie, bacząc, że mi ten sen z pamięci wyszedł.

9. Jeżeli mi snu nie oznaymiecie, pewny jest o was dekret, boście rzecz kłamliwą i przewrotną umyślili mówić przedemną, aźby czas przeminał; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będziecie mogli wykład jego oznaymieć.

10. Odpowiedzieli Chaldecyzyzy Królowi, i rzekli: Niemasz człowieka na ziemi, któryby tę rzecz Królowi oznaymieć mógł; do tego żaden Król, Książę albo Pan o taką się rzecz nie pytał żadnego mędrca, i praktykarza i Chaldecyzyka.

11. Bo rzecz, o którą się Król pyta, trudna jest, a niemasz nikogo, coby ją mógł Królowi oznaymieć, oprócz bogów, którzy nie mieszkają z ludźmi.

12. Z téy przyczyny zasrożył się Król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracić wszystkie mędrce Babilońskie.

13. A gdy wyszedł dekret, a mordowano mędrce, szukano i Daniela i towarzyszków jego, aby je zamordowano.

14. Tedy Daniel odpowiedział mądrze i roztropnie Aryochowi, Hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyszedł, aby zabił mędrce Babilońskie;

15. A odpowiadając rzekł do Aryocha, Hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prędko wyszedł od Króla! I oznaymił tę rzecz Aryochowi Danielowi.

16. Zkąd Daniel wszedł, i prosił Króla, aby mu dał czas na oznaymienie wykładu Królowi.

17. Odszedłszy tedy Daniel do domu swego oznaymił tę rzecz Ananiaszo-

wi, Misaelowi i Azaryaszowi, towarzyszom swoim,

18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla téy tajemnicy, żeby nie zginęli Daniel i towarzysze jego z pozostałymi mędrkami Babilońskimi.

19. Tedy objawiona jest Danielowi w widzeniu nocném ta tajemnica, za co Daniel błogostawił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Daniel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku aż na wieki; albowiem mądrość i moc jego jest;

21. On sam odmienia czasy i chwile; zrzuca Króle i stanowi Króle; dawa mądrość mądrym a umiętnym rozum;

22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co jest w ciemnościach, a światłość z nim mieszka.

23. Ciebie ja, o Boże oyców moich! wysławiam i chwale, żeś mi dał mądrość i moc, owszem żeś mi teraz oznaymił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznaymił.

24. Dla tego Daniel wszedł do Aryocha, którego był postanowił Król, aby wytracił mędrce Babilońskie; a przyszedłszy tak rzekł do niego: Nie trać mędrców Babilońskich, wprowadź mię do Króla, a ja ten wykład Królowi oznaymie.

25. Tedy Aryoch z kwapieniem wprowadził Daniela do Króla, i tak mu rzekł: Znalazłem męża z więźniów synów ludzkich, który ten wykład Królowi oznaymi.

26. Odpowiedział Król, i rzekł Danielowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty możesz oznaymieć sen, którym widział, i wykład jego!

27. Odpowiedział Daniel Królowi, i rzekł: Tajemnicy, o którey się Król pyta, mędrzy, praktykarze, czarno-księżnicy i wieszczkowie Królowi oznaymieć nie mogą;

28. A wszakże jest Bóg na niebie, który objawia tajemnice, a on okazał Królowi Nabuchodonozorowi, co ma być potomnych dni. Sen twój, i widzenia, któreś widział na łożu twoim, te są:

29. Tobie o Królu! przychodziło na myśl na łożu twoim, coby miało

bydź napotym, a ten, który odkrywa tajemnice, oznaymilci to, co ma bydź.

30. Mnie téż nie przez mądrość, któraby przy mnie była nad wszystkie ludzkie, tajemnica ta objawiona jest, ale przez modlitwę, aby ten wykład Królowi oznaymiony był, a iżbyś się myśli serca twego dowiedział.

31. Tyś, Królu! widział, a oto, obraz ieden wielki (obraz to był wielki, a blask jego znaczny) stał przeciwko tobie, który na weyrzeniu był straszny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota szczyrego, piersi jego i ramiona jego ze srebra, brzuch jego i biodra jego z miedzi;

33. Goleni jego z żelaza, nogi jego częścią z żelaza częścią z gliny.

34. Patrzałeś na to, aż odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi jego żelazne i gliniane, i zkruszył je.

35. Tedy się zkruszyło społem żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko iako plewy na boiwisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak że ich na żadnem miejscu nie znaleziono; a kamień on, który uderzył on obraz, stał się górą wielką i napelnił wszystkę ziemię.

36. Tenci jest sen; wykład téż jego powiemy przed Królem:

37. Tyś, Królu! Królem Królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;

38. I wszystko, gdzie iedno mieszkają synowie ludzcy, * zwierz polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoję, i postanowił cię panem nad tém wszystkiem, a tyś jest tą głową złotą.

* 1 Moy. 27, 6 r. 28, 14.

39. Ale po tobie powstanie królestwo insze, podleysze niżeli twoje, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkiej ziemi.

40. A królestwo czwarte będzie mocne iako żelazo; bo iako żelazo łamie i kruszy wszystko, iako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono polamie i pokruszy wszystko.

41. A iżes widział nogi, i palce częścią z gliny garncarskiej a częścią z

żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którym będzie nieco mocy żelaznej, tak iako widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą;

42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do zkruszenia snadne.

43. A iżes widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą, znaczy, że się zpokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał ieden drugiego, tak iako żelazo nie może się zmieszać z gliną.

44. Ale za dni tych Królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsowane * nie będzie, a królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono polamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki. * Dan 4, 3. 34 r. 6, 26 r. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Luk. 1, 33.

45. Tak iako widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a zkruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto, przez to Bóg wielki Królowi oznaymił, co ma bydź napotym; i prawdziwy jest ten sen, i wierny wykład jego.

III. 46. Tedy Król Nabuchodonozor padł na oblicze swoje, i uklonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzenia ofiarowali.

47. Tedy odpowiadając Król Danielowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz jest Bogiem bogów, a Panem Królów, który odkrywa tajemnice, ponieważż mógł objawić tę tajemnicę.

* 2 M. 15, 11. Ps. 86, 8.

48. Zatym Król znacznie wywyższył Daniela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i Książęciem nad przełożonymi i nad wszystkimi mędrkami Babilońskimi.

49. Ale Daniel prosił Króla, aby przełożył nad sprawami krainy Babilońskiej Sadracha, Mesacha i Abednega; a Daniel bywał w bramie królewskiej.

ROZDZIAŁ III.

I. Dla balwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1—7. II. do Króla udany 8—18. III. do ptęca wrzuceny

29—28. IV przy żywocie zachowany
24. 25 V Król nad tym przestraszony
26. 27. VI. Bogu dał chwałę, i inne do
tego prowadził 28—30.

Nabuchodonozor Król uczynił obraz
złoty, którego wysokość była na
sześćdziesiąt lokci, a szerokość jego
na sześć lokci, i postawił go na
połu Dura w krainie Babilońskiej.

2. Tedy Król Nabuchodonozor po-
słał, aby zebrano Książęta, Starosty
i Hetmany, Starsze, Poborce, w pra-
wach biegłe, Urzędniki, i wszystkie
przełożone nad krainami, aby przy-
szli na poświęcanie obrazu, który był
wystawił Król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadziły Książęta,
Starostowie i Hetmani, Starsi, Po-
borcy, w prawach biegli, Urzędnicy,
i wszyscy przełożeni nad krainami ku
poświęcaniu obrazu, który był wysta-
wił Nabuchodonozor Król, i stanęli
przed obrazem, który był wystawił
Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem:
Wam się opowiada ludziom, naro-
dom, i językom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, pi-
szczalki, lutni, skrzypic, harfy, sym-
fonału, i wszelakiego instrumentu
muzyki, upadnicie a kłaniajcie się
obrazowi złotemu, który wystawił
Król Nabuchodonozor;

6. A ktoby nie upadł i nie poklonił
się, teży godziny wrzucony będzie
w pośród pieca ogniem palającego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszy-
scy ludzie głos trąby, piszczałki, lu-
tni, skrzypic, harfy i wszelakiego in-
strumentu muzyki, upadli wszyscy
ludzie, narodowie i języki, kłaniając
się obrazowi złotemu, który wysta-
wił Król Nabuchodonozor.

II. 8. Przetóż tegoż czasu przy-
stąpiwszy mężowie Chaldejscy skargę
uczynili przeciwko Zydowi;

9. A mówiąc rzekli do Króla Nabu-
chodonozora: Królu, żyj na wieki!

10. Ty, Królu! uczyniłeś dekret,
żeby każdy człowiek, któryby usły-
szał głos trąby, piszczałki, lutni,
skrzypic, harfy, i symfonału i wsze-
lakiego instrumentu muzyki, upadł
i poklonił się obrazowi złotemu;

11. A ktobykolwiek nie upadł i nie
poklonił się, aby był wrzucony w
pośród pieca ogniem palającego.

12. Wszakże się znaleźli niektórzy
Zydowie, któreś przełożył nad spra-
wami krainy Babilońskiej, Sadrach,
Mesach i Abednego; ci mężowie
lekce poważyli, o Królu! dekret
twój, bogów twoich nie chwałę, i
obrazowi się złotemu, któryś wy-
stawił, nie kłaniają.

13. Tedy Nabuchodonozor w pe-
pędliwości i w gniewie rozkazał
przyprawić Sadracha, Mesacha i
Abednega, które wnet przywiedzione
przed Króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a
rzekł im: Umyslniesz wy, Sadrachu,
Mesachu, i Abednegu! bogów moich
nie czcicie, i obrazowi się złotemu,
którym wystawił, nie kłaniajcie!

15. Teraz tedy wy bądźcie goto-
wi, abyście zaraz skoro usłyszycie
głos trąby, piszczałki, lutni, skrzy-
pic, harfy i symfonału i wszelakie-
go instrumentu muzyki, upadli, i
poklonili się temu obrazowi, którym
uczynił; a oto, jeśli się nie poklo-
nicie, teży godziny będziecie wrzu-
ceni w pośród pieca ogniem palą-
jącego; a któryż jest ten Bóg, coby
was wyrwał z ręki mojej!

16. Odpowiedzieli Sadrach, Me-
sach i Abednego, i rzekli do Króla:
O Nabuchodonozorze! my się nie fra-
suiemy o to, co byśmy mieli odpo-
wiedzieć;

17. Bo oto, lubo Bóg nasz, któ-
rego my chwalimy, (który mocen jest
wyrwać nas z pieca ogniem palają-
cego, i z ręki twojej, o Królu!)
wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie, niechci bę-
dzie wiadomo, o Królu! że bogów
twoich chwalić, i obrazowi złotemu,
któryś wystawił, kłaniać się nie
będziemy. * 2 Moy. 20, 5.

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pe-
łen będąc popędliwości, tak że się
kształt twarzy jego odmienił przeciw
Sadrachowi, Mesachowi i Abedne-
gowi, odpowiadając rozkazał piec
rozpalić siedm kroć bardziej, niżeli
był zwyczaj rozpalać go.

20. A mężom co mocniejszym, którzy byli w wojsku iego, rozkazał, aby zwiąawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem palającego.

21. Tedy one mężę związano w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono ie w pośrzodek pieca ogniem palającego.

22. A iż rozkazanie królewskie przynagliło, a piec bardzo był rozpalony, dla tego one mężę, którzy wrzucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ogniowy.

23. Ale ci trzëcy mężowie Sadrach, Mesach i Abednego wpadli w pośrzód pieca ogniem palającego związani.

IV. 24. Tedy Król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prędko, a mówiąc rzekł Hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośrzód ognia! Którzy odpowiadając rzekli Królowi: Prawda, Królu!

25. A on odpowiadając rzekł: Oto, ja widzę czterech mężów związanych przechodzących się w pośrzodku ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna iest Synowi Bożemu.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem palającego rzekł, mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, służdy Boga naywyższego! wyidźcie, a przydźcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrzodku ognia. * Izai 48, 10

27. A zgromadziwszy się Książęta, Starostowie, Urzędnicy i Hetmani królewscy oglądali one mężę, że nie panował ogień nad ciała ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcze ich nie naruszyły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to iest, Sadracha, Mesacha i Abednega, * który posłał Anioła swego, a wyrwał sługi swoje, którzy ufali w nim, którzy słowa króle-

wskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego. Dan. 6, 22.

29. Przetoż ja dajam taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i języka, ktobykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu; Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom iego w gnoiewisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mógł wyrwać, iako ten.

30. Tedy Król zacie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskiej.

* Dan 2, 48. 49.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nabuchodonozor sprawy Pańskie opowiada 1—3. II. ma sen 4—18. III. wykład iego 19—27. IV. wyrzucenie tegoż Króla z królestwa 28—33. V. przywrócenie onegoż do sławy, za co chwali Boga 34—37

Nabuchodonozor Król wszystkim ludziom, narodom, i językom, którzy mieszkają po wszystkichy ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg naywyższy, zdało mi się za rzecz przystoyną opowiedzieć.

3. O iakoż są wielkie znaki iego! a dziwy iego iako mocne! Królestwo iego, królestwo * wieczne, i władza iego od narodu do narodu.

* Dan. 2, 44. r. 6, 26. r 7, 14. 27.

II. 4. Ja Nabuchodonozor żyjąc w pokoju w domu moim, i kwitnąc na palacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu moim, a widzenia, którem widział, zatrwóżyły mię.

6. A przetoż wydany iest ode mnie dekret, aby przywieziono przed mię wszystkie mędrce Babilońskie, którzyby mi wykład snu tego oznaymili.

7. Tedy przyszli mędrzy i praktykarze Chaldejscy, i wieszczkowic; i powiedziałem im sen, a wszakże wykładu iego nie mogli mi oznaymić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mnie Daniel, którego imię Baltazar według imienia boga mego, a w którym jest duch bogów świętych, a sen powiedziałem przed nim,

9. Mówiąc: Baltazarze, przedniejszy * z mędrców! Ja wiem, iż duch bogów świętych jest w tobie, a żadna tajemnica nie jest ci trudna; widzenia snu mego, którymu miał, posłuchaj, a wykład jego powiedz mi.
* Dan. 2, 48.

10. Te są widzenia, którem widział na łożu moim: Widziałem, a oto, * drzewo w pośrodku ziemi, którego wysokość trytnia była.
* Ez. 31, 3.

11. Wielkie było ono drzewo i mocne, a wysokość jego dosięgała nieba, a okazało było aż do granic wszystkiży ziemi;

12. Gałęzie jego piękne, a owoc jego obfity, i pokarm dla wszystkiży był na nim; pod sobą dawało cięń zwierzowi polnemu, a na gałęziach jego mieszkało ptastwo niebieskie, a z niego miało pożywienie wszelkie cialo.
* Ez 17, 23.

13. Widziałem nad to w widzeniach moich na łożu moim, a oto, stróż i święty (Aniol) z nieba zstąpiwszy,

14. Wolał ze wszystkiży mocy, i tak rzekł: Podrąbcie to drzewo, i obetnicie gałęzie jego, a otluczcie liście jego, i rozrzućcie owoc jego; niech się rozbieży zwierz, który jest pod nim, i ptastwo z gałęzi jego;

15. Wszakże pień korzenia jego w ziemi zostawcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawie polnéy, aby rosą niebieską był zkrapiany, a z zwierzetami niech się pasie w trawie ziemskiży;

16. Serce jego od człowieczego niech się odmieni, a serce zwierzęce niech mu dane będzie, a siedm lat niech pomina nad nim.

17. Ta rzecz według wyroku stróżów, a to żądanie według mowy świętych stanie się, aż do tego przyjdzie, że poznaią ludzie, iż Naywyższy panuje nad królestwem ludzkim, a dawa ie, komu chce, a naypodleyzszego * z ludzi stanowi nad niem.
* Ps. 113, 7. 8.

18. Ten sen widziałem ja Król Nabuchodonozor; a ty, Baltazarze! powiedz wykład tego, gdyż wszyscy mędrcy królestwa mego nie mogli mi tego wykładu oznaynić; ale ty możesz, bo duch bogów świętych jest w tobie.

III. 19. Tedy Daniel, którego imię Baltazar, zdumiewał się przez idęć godzinę, a myśli jego trwożyły go. A odpowiadając Król rzekł: Baltazarze! sen i wykład jego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar, i rzekł: Panie mój! ten sen niech przyjdzie na te, którzy cię nienawidzą, a wykład jego na nieprzyjaciół twoie.

20. Drzewo, któreś widział rosło i mocne, którego wysokość dosięgała nieba, a które okazało było wszystkiży ziemi,

21. Którego gałąź piękna, a owoc jego obfity, a pokarm dla wszystkiży na nim, pod którym mieszkał zwierz polny; a na gałęziach jego przebywało ptastwo niebieskie,

22. Tyś jest tyń, o Królu! któryś się rozwielnoczył i zmocnił, a wielkość twoia urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoja aż do kończyn ziemi.

23. A iż Król widział stróża i Świętego zstępującego z nieba a mówiącego: Podrąbcie to drzewo, a zepsuncie ie; wszakże pień i z korzeniem jego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnéy, aby rosą niebieską był zkrapiany, a zwierzetami polnemi niech się pasie, ażby się wypełniło siedm lat nad nim;

24. Tenci jest wykład, o Królu! i ten dekret Naywyższego, który wyszedł na Króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzucą * od ludzi, a z zwierzem polnem będzie mieszkanie twoie, a trawą iako wół paść się będziesz, a rosą niebieską zkrapiany będziesz, aż się wypełnią siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuje nad królestwem ludzkim, a że ie dawa, komu chce.
* Dan. 5, 21

26. A iż rozkazano zostawić pień

i z korzeniem onego drzewa, znaezy, że królestwo twoje tobie zostanie, gdy poznasz, że niebiosa panują.

27. Przetóż o Królu! rada moja niechci się podoba, a grzechy twoje przerwi sprawiedliwością, a nieprawości twoje miłosierdziem nad utrapionym, owa snadź stanie się przedłużenie pokoju twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na Króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyisciu dwunastci miesiaców, przechodząc się w Babilonie na palacu królewskim,

30. Mówił Król i rzekł: Izali nie to jest on Babilon wielki, którym ja w sile mocy moiej zbudował, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie slawy moiej?

31. A gdy iaszce ta mowa była w usciech królewskich, oto, glos z nieba przyszedł, mówiąc! Tobie się mówi, Królu Nabuchodonozorze: że królestwo twoje odeszło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzuca cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoje; trawą iako wół paść się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuje nad królestwem ludzkim, a że ie dawa, komu chce.

33. Teyże godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę iadał iako wół, a rosą niebieską ciało iego skrapiane było, aż na nim włosy urosły iako pierze orle, a paznogcie iego iako pazury u ptaków. * Dan. 5, 21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ja Nabuchodonozor w niebo oczy moje, a rozum mój do mnie się zaś wrócił, i błogosławiłem Naywyższego, a Żywiącego na wieki chwaliłem i wysławiałem; bo władza iego władza wieczna, a królestwo iego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemi iako za nic poczytani są. Według woli swoiej postępuje z wojskiem niebieskim i z obywatelami ziemi, a nie masz ktoby wstąpił uczynił ręce iego i rzekł mu: Cóż to * czynisz!

* Iob 9, 12

36. Tegoż czasu rozum mój wrócił

się do mnie, a do slawy królestwa mego ozdoba moja, i dostojność moja wróciła się do mnie; nadto Hetmani moi i Książęta moje szukali mię, a na królestwie moim zmocniłem się, i wielmożność więkza mi jest przydana.

37. A tak teraz ja Nabuchodonozor chwale, i wywyższam i wysławiam Króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są * prawdą, a ścieszki iego sądem, a który chodzące w hardości poniżyć może. * Ps. 111, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Balsazar z gośćmi swoimi z naczynia domu Bożego piie 1—4. II. zkąd pomsta Boża nad nim oświadczona ręki pisaniam, a wykładem Danielowym potwierdzona 5—31.

Balsazar Król uczynił ucztę wielką na tysiąc Książąt swoich, i przed onym tysiącem pił wino.

2. A gdy pił wine Balsazar, rozkazał przynieść naczynie złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, oyciec iego, z kościoła Ieruzalemskiego, aby pili z niego Król i Książęta iego, żony iego, i zalóznice iego. * 2 Król. 15, 15. 2 Kron. 36, 7

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i pili z nich Król i Książęta iego, żony iego, i zalóznice iego;

4. A piąc wino chwalili bogi złote i srebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

II. 5. Teyże godziny wyszły palce ręki czlowieczny, które piwały przeciwko świecznikowi na ścienie palacu królewskiego, a Król widział część ręki, która piwała.

6. Tedy się iasność królewska zmieniła, a myśli iego zatrwożyły nim, i związki biodr iego rozwiązały się, a kolana iego iedno o drugie się tłuły.

7. I zawołał Król ze wszystkiej sily, aby przywiedziono praktykarze, Chaldecyzyki i wieszczki. A mówiąc Król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład iego mnie oznaymi, obleczony będzie w szarlat, a łańcuch

złoty dadzą na szyję iego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.

8. Tedy weszli wszyscy mędracy królewscy; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu iego Królowi oznaymiec.

9. Zkąd Król Balsazar był bardzo zatrwożony, a iasność iego zmieniła się na nim, i Książęta iego potrwożyły się.

10. Tedy Królowa weszła do domu uczyt dla tego, co się przydało Królowi i Książętom iego; a przemówiwszy Królowa rzekła: Królu, żyj na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoje, a iasność twoja niech się nie mieni.

11. Iest mąż w królestwie twoim, w którym iest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni oycy twego oświecenie, i rozum, i mądrość, iako mądrość bogów, którego Król Nabuchodonozor, oyciec twój, przedniejszym między mędrkami, i praktykarzami Chaldeczykami, i wieszczakami, postanowił, oyciec twój mówię, o Królu! * Dan 2, 48.

12. Dla tego, iż duch obfity, i umiejętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i objawienie gadek, i rozwiązywanie rzeczy trudnych znalazły się przy * Danielu, któremu Król dał imię ** Baltazar, teraz tedy niech przyzwowią Daniela, a oznaymiec ten wykład. * Dan 2, 31. ** Dan. 1, 7.

13. Tedy przywiedziony iest Daniel do Króla; a Król mówiąc rzekł Danielowi: Tyżeś iest on Daniel, którego przywiódł Król, oyciec mój, z ziemi ludskiéj?

14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów iest w tobie, a oświecenie i rozum, i mądrość obfita znalazła się w tobie.

15. A teraz przywiedziono przed mię mędrce i praktykarze, aby mi to pismo przeczytali, i wykład iego oznaymili; wszakże nie mogli wykładu téj rzeczy oznaymiec.

16. A iam słyszał o tobie, że możesz to, co iest niepojętego, wykladać, a co iest trudnego, rozwiązować; przetoż teraz, możeszli to pismo przeczy-

tać a wykład iego mnie oznaymiec, w szarlat obleczony będziesz, i łańcuch złoty na szyję twoją włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.

17. Tedy odpowiedział Daniel przed Królem i rzekł: Upominki twoje niech tobie zostaną, a dary twoje day innemu; wszakże pismo przeczytam Królowi, i wykład mu oznaymie.

13. Ty, Królu! słuchaj. Bóg najwyższy królestwo i wielmożność i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, oycu * twemu; * Dan. 2, 37. r. 4, 22.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki drzeli i bali się przed obliczem iego; bo kogo chciał, zabiiał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Ale gdy się wyniosło serce iego, a duch iego zmocnił się * w pysze, złożony iest z stolicy królestwa swego, a sława odjęta była od niego; * Dan. 4, 27.

21. I był wyrzucony * od synów ludzkich, a serce iego zwierzęcemu podobne było, i z dzikimi osłami było mieszkanie iego; trawą się pałł iako wół, i rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, dokąd niepoznał, że Bóg najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim, a tego, kogo chce, stanowi nad nim. * Dan 4, 32.

22. Ty téż, Balsazarze, synu iego! nie upokorzyłeś serca swego, chociaż to wszystko wiedział.

23. Owszem przeciwko Panu nieba podniosłeś się, i naczynie domu iego przyniesiono przed cię, a ty i Książęta twoje, żony twoje, i załóżnice twoje piliście wino z niego; nad to bogi srebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą i nic nie wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego ręku iest tchnienie twoie, i u którego są wszystkie drogi twoie, nie uczciłeś.

24. Przetoż teraz od niego posłana iest ta część ręki, i pismo to wyrażone iest.

25. A toć iest pismo, które wyra-

żone iest: Mené, Mené, Thekel, upharsin.

26. A tenci iest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoie i do końca ie przywiódł.

27. Thekél, zważonyś na wadze, a znalezionyś lekki.

28. Perés, rozdzielone iest królestwo twoie, a dane iest Medom i Person.

29. Tedy rozkazał Balsazar, i obleczono Daniela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyję iego, i obwołano o nim, że ma byđż trzecim panem w królestwie.

30. Teyże nocy zabity iest Balsazar, Król Chaldeyski.

31. A Daryusz, Medczyk, uiał królestwo, mając lat około sześćdziesiąt i dwu.

ROZDZIAŁ VI.

I Przełożenie Daniela z niektórymi Książętami Daryuszowymi 1—3. II. Usiłowania ich przeciwko Danielowi 4—9. III. Udanie go do Króla 10—13. IV. między lwy wrzucenie i wybawienie 14—23. V. Urzędników od lwów roztarganie 24. VI. Dekret Daryuszów o oddawaniu czci Bogu prawdziwemu 25—28.

I podobało się Daryuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia Starostów, którzyby byli we wszystkiem królestwie.

2. A nad nimi troie Książąt, z których był Daniel przedniejszym, którzyby oni Starostowie liczbę czynili, aby Król szkody nie miał.

3. A sam Daniel przewyższał one Książęta i Starsze, przeto że duch znamienitszy był w nim, zkađ go Król myślił postanowić nad wszystkiem królestwem.

II. 4. Tedy Książęta i Starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danielowi z strony królestwa; wszakże żadney przyczyny ani wady znaleźć nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni mężowie: Nie znajdziemy przeciwko temu Danielowi żadney przyczyny, chyba żebyśmy co znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga iego.

6. Tedy one Książęta i Starostowie zgromadzili się do Króla, i tak mu rzekli: Daryuszu Królu, żyj na wieki!

7. Uradzili wszystkie Książęta królestwa, Przełożeni i Starostowie, Urzędnicy i Hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i ztwierdzony wyrok, aby każdy, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o Królu! potwierdź tego wyroku, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmieniał według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odnienia. * Ester. 2, 1. r. 8, 8.

9. Zkađ Król Daryusz podał na piśmie ten wyrok.

III. 10. Czego gdy się Daniel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoiu iego przeciw Ieruzalemu, a trzy kroć ** przez dzień kłękał na kolana swoje, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, iako to był zwyki przed tym czynić. * 1 Król 8, 48. ** Pa. 55, 18.

11. Tedy oni mężowie zgromadzili się, a znalazłszy Daniela modlącego się i proźby wylewającego do Boga swego,

12. Przystąpili i mówili Królowi o wyrok królewski: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział Król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

13. Tedy odpowiadając rzekli do Króla: Ten Daniel, który iest z więźniów synów Iudskich, niema względu na cię o Królu! ani na twój wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuie modlitwy swoje.

IV. 14. Te słowa, gdy Król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tém; i skłonił Król do Daniela serce swoje, aby go wyswobodził, aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale mężowie oni zgromadzili się do Króla, i rzekli Królowi: Wiedz,

Królu! iż to jest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby Król postanowił, nie był odmieniony.

16. Tedy Król rozkazał, aby przywiedziono Daniela, i wrzucono go do dołu lwiego; a Król mówiąc rzekł do Daniela: Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, ten cię wybawi.

17. Tedy przyniesiono kamień ieden, i położono go na dziurze onego dołu, i zapieczętował go Król sygnetem swoim, i sygnetami Książąt swoich, aby nie był odmieniony dekret wydany przeciwko Danielowi.

18. Potym odszedł Król na pałac swój, i przenocował nic nie iadłszy, i nic nie przypuścił przed się, coby go uweselić mogło, tak że i sen iego odstąpił od niego.

19. Tedy Król wstawszy bardzo rano na świtanie z kwapieniem poszedł do dołu lwiego;

20. A gdy się przybliżył do dołu, zawołał na Daniela głosem żalonym, a mówiąc Król rzekł do Daniela: Danielu, sługo Boga żywego! Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, mógłże cię wybawić ode lwów?

21. Tedy Daniel do Króla rzekł: Królu, żyj na wieki!

22. Bóg mój posłał Anioła swego, który zamknął paszczkę lwom, aby mi nie zaszkodzili dla tego, że się przed nim znalazła niewinność we mnie, owszem ani przed tobą, Królu! nicem złego nie uczynił.

23. Tedy się Król wielce ucieszył z tego, i rozkazał Daniela wyciągnąć z dołu, i wyciągniono Daniela z dołu, a żadnego obrażenia nie znaleziono na nim; bo wierzył w Boga swego.

V. 24. I rozkazał Król, aby przywiedziono one męże, którzy byli oskarżyli Daniela, i wrzucono je do dołu lwiego, one same, i syny ich, i żony ich; a pierwey niż dopadli do dna onego dołu, pochwycili je lwy, i wszystkie kości ich pokrუსyli.

VI. 25. Tedy Król Daryusz napisał do wszystkich ludzi narodów, i języków, którzy mieszkali po wszy-

stkiéy ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

26. Wydany jest odemnie ten wyrok, aby po wszystkim państwie królestwa mego wszyscy drżeli a bali się oblicza Boga Danielowego; bo on jest Bóg żywiący i trwający na wieki, a królestwo iego ani władza iego nie będzie skażona aż do końca;

27. On wyrwa i wybawia, a czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, który wyrwał Daniela z mocy lwów.

28. A Danielowi się szczęśliwie powodziło w królestwie Daryusza, i w królestwie Cyrusa, Persy.

* Dan. 1, 21.

ROZDZIAŁ VII.

I Obiawienie Danielowi we śnie o czterech Monarchiach pod tytułem czterech bestyi 1—12. II. także o królestwie wiecznym Syna Bożego 13—28.

Roku pierwszego Balsazara, Króla Babilońskiego, miał Daniel sen i widzenia swoje na łożu swém; tedy spisał on sen, i sumnę rzeczy powiedział.

2. A mówiąc Daniel rzekł: Widziałem w widzeniu moim w nocy, a oto, cztery wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkiem;

3. A cztery bestye wielkie występowały z morza, różne iedna od drugiey.

4. Pierwsza podobna lwowi, mając skrzydła orle; i przypatrowałem się, aż wyrwane były skrzydła iéy, które mi się podnosiła od ziemi, tak że na nogach iako człowiek stanęła, a serce człowiecze iéy dane jest.

5. Potym oto bestya druga podobna niedźwiedziowi; i stanęła przy iedney stronie, a trzy żebra były w paszczęce iéy między zębami iéy, i tak mówiono do niéy: Wstań, nażrzy się dostatkim mięsa.

6. Potymem widział, a oto, inna bestya podobna lampartowi, która miała cztery skrzydła ptasze na grzbiecie swym, cztery téż głowy miała ta bestya, i dano iéy władzę wielką.

7. Potymem widział w widzeniach nocnych, a oto, bestya czwarta straszna i sroga i bardzo mocna, mająca zęby żelazne wielkie, która pożerała

i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała; a ta była różna od wszystkich bestyi, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrował rogom, a oto, róg poslední mały wyrastał między nimi, i trzy z tych rogów pierwszych wylamane są przed nim, a oto, w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym, i usta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrowałem się, aż one stolice postawione były, a Starodawny usiadł, którego szata była jako śnieg biała, a włosy głowy jego jako wełna czysta, stolica jego jako płomień ognisty, a koła ięy jako ogień goraiący.

10. Rzeka ognista płynąc wychodziła od oblicza jego. Tysiąc tysięcy * służyło mu, a dziesięć kroć tysięcy tysięcy stało przed nim; sąd zasiadł, a księgi ** otworzone były.

* Obiaw 5, 11. ** Obiaw 20, 12.

11. Tedy się przypatrował, skoro się głos począł tych słów wielkich, które on róg mówił; przypatrowałem się, aż była ta bestya zabita, i zginęło ciało ięy, a podane było na spalenie ogniem.

12. Także i pozostałym bestyom odjęta iest władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czasu, a to do zamierzonego czasu.

II. 13. Widziałem téż w widzeniu nocném, a oto, przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed obliczność jego.

14. I dał mu władzę i cześć i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i ięzyki służyli; władza jego * władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo jego, które nie będzie skażone. * Dan. 7, 44. Łuk 1, 33.

15. I zatrwożył się we mnie Danielu duch mój w pośród ciała mego, a widzenia, którem widział, przestraszyły mię.

16. Tedy przystąpił do iednego z tych, którzy tam stali, a pewnościm się dowiadował od niego o tém

wszystkiém, i powiedział mi, i wykład mów oznaymił mi.

17. Te bestye wielkie, których są cztery, są cztery Królowie, którzy powstaną z ziemi.

18. Ci uymą królestwo świętych naywyższych mieysc, którzy posieść mają królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne.

19. Tedy pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartęy, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, której zęby były żelazne, a paznogcie ięy miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Także o onych rogach dziesięci, które były na głowie ięy, i o poslední, który był wyrosł, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na weyrzeniu był większy nad inne rogi.

21. I przypatrowałem się, a ono róg ten walczył z świętymi, i przemagał ie;

22. Aż przyszedł Starodawny, a podany iest sąd świętym naywyższych mieysc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. I rzekł tak: Bestya czwarta czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a pożrze wszystkę ziemię, a podepcę i pokruszy ią;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z królestwa onego dziesięć Królów powstanie; a po nich powstanie poslední, który będzie różny od pierwszych, i trzech Królów poniży;

25. A słowa przeciw Naywyższemu mówić będzie i święte naywyższych mieysc zetrze; nad to będzie zamyślał, aby odmienił czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce jego aż do czasu i czasów, i pół czasu.

26. Potym zasiędzie sąd, a tam władzę jego odeymą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. A królestwo i władza, i dostoięństwo królewskie pod wszystkiém niebem dano będzie ludowi świętych naywyższych mieysc, którego królestwo będzie królestwo wie-

czne, a wszystkie zwierzchności iemu służyć i onego słuchać będą.

28. Aż dotąd koniec tych słów. A mnie Daniela myśli moje wielce ztrowiły, a jasność moja zmieniła się przy mnie; wszakżem to słowo w sercu moim zachował.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Widzenie barana i kozła 1—14. II. i wyłożenie tego widzenia od Anioła 15—27.

Roku trzeciego królowania Balsazara Króla okazało mi się widzenie, mnie Danielowi, po oném, które mi się okazało na początku.

2. I widziałem w widzeniu, (a gdym to widział, byłem w Susan, mieście główném, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoka Ulay.

3. I podniosłem oczy moje, i uyrzałem, a oto, u onego potoka stał baran ieden mający dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz ieden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rośl pośledzý.

4. Widziałem onego barana trykającego na zachód, i na północy, i na południe, a żadna mu bestya zdoląć nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki iego; zkąd czynił według woli swoiý, i stał się wielkim.

5. Co gdym ia uważał, oto, kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiý ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi,

6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, któregom widział stojącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swoiý.

7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a rozładzszy się nań uderzył barana, tak że złamał one oba rogi iego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy iego.

8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły

cztery rogi znaczne iasto niego na cztery strony świata.

9. A z iednego z nich wazedł róg ieden mały, a ten wielce urosł ku południowi i ku wschodowi i ku ziemi * ozdobný;

* 2 Sam. 1, 19. Ps 48, 3 Ezech 20, 6.

10. I wyrosł aż do woyska niebieskiego, i zrzucił niektóre na ziemię z onego woyska i z gwiazd, i podeptał ie;

11. Nawet aż do Książęcia onego woyska wyrosł; bo przezeń odięta była ustawiczna ofiara, i zarzucone nieysce świątynicy Bożý,

12. Także woysko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawiczný ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.

13. Tedy usłyszał iednego z świętych mówiącego; i rzekł ten święty do onego, który miał policzone tajemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawiczný i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i woysko na podeptanie podane będzie?

14. I rzekł do mnie: Aż do dwu tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte.

11. 15. A gdym ia Daniel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumieniu iego, tedy oto, stanął ktoś podle mnie, na weyrzeniu iako mąż.

16. Słyszałem téż głos ludzki między Ulaiem, który zawołałszy rzekł: Gabryelu! * wylož mu to widzenie.

* Dan. 9, 21.

17. I przyszedł do mnie, gdzie stał; a gdy przyszedł, wylęknem się i padłem na oblicze swoje. I rzekł do mnie: Wyrozumni, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.

18. A gdy on mówił ze mną, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoią na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdzie pierwý stał,

19. I rzekł: Oto, ia tobie oznaymię, co się dzieć będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.

20. Ten baran, którego widział mającego dwa rogi, są Królowie Medski i Perski.

21. A ten kowiek kosmaty iest Król Grecki, a ten róg wielki, który iest między oczyma iego, iest Król pierwszy.

22. A iż złamany iest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z iego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy kończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie Król niewstydliwéy twarzy i chytry;

24. I zmocni się siła iego, aczkolwiek nie iego siłą, tak że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarze i lud święty;

25. A przemyślem iego poszczęści mu się zdrada w ręku iego, a uwielbi sam siebie w sercu swoim, i czasu pokoju wiele ich pogubi; nad to i przeciw Książęciu Książąt powstanie, a wszakże bez rąku pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którym powiedziano, iest sama prawda; przetoż ty zapieczęty to widzenie, by iest wielu dni.

27. Tedym ia Daniel zemdlą, i chorowałem przez kilka dni; potym wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad oném widzeniem, czego jednak nikt nie baczył.

ROZDZIAŁ IX.

I. Modlitwa Danielowa 1—19. II. Prorectwo o przyściu i o sprawach Pana Chrystusowych 20—26. III. i o zkazie Ieruzalemu 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Aswerasowego, z nasienia Medów, który był postawiony Królem nad królestwem Chaldejskiem.

2. Roku pierwszego królowania iego ia Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których bylo słowo Pańskie Ieremiasza * Proroka, że się wypełnić miało spustoszenie Ieruzalemskie w siedmdziesiąt lat.

* Ier. 25, 11. 12. r. 29, 10.

3. I obróciłem oblicze moje do

Pana Boga, szukając go modlitwą i prózbami w poście i w worze i w popiele.

4. Modliłem się tedy Panu Bogu memu, a wyznawiając rzekłem: Proszę Panie! * Boże wielki ** i straszny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię *** miłują, i strzegą przykazań twoich;

* Neh. 1, 5. ** 5 Moy. 7, 9.

*** 2 Moy. 20, 6.

5. Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy czynili, i niezbożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiłiśmy się, a odstąpiliśmy od przykazań twoich i od sądów twoich;

6. I nie słuchaliśmy sług twoich Proroków, którzy mawiali w imieniu twoim do Królów naszych, do Książąt naszych, i do oyców naszych i do wszystkiego ludu ziemi.

7. Tobie, Panie! * sprawiedliwość, a nam zawstydenie twarzy należy, iako się to dzieie dnia tego mężom ludzkim i obywatelom Ieruzalemskim i wszystkiemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemach, do którychś ie wyгнаł dla przestępstwa ich, którym wystąpili przeciwko tobie.

* Ps. 145, 17. Ier 9, 24. Łuk. 18, 13.

8. Panie! namci należy zawstydenie * twarzy, Królom naszym, Książętom naszym i oycom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie;

* Neh. 9, 34.

9. Ale Panu, Bogu naszemu miłosierdzie i litość. Ponieważemy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach iego, które on dał przed oblicze nasze przez Proroki, slugi swe;

11. Owszem wszyscy Izraelczycy przestąpili zakon twój i odchyliłi się, żeby nie słuchali głosu twego: przetoż się wylało na nas to zlorzeczeństwo i przekłęctwo, które iest napisane w zakonie * Moyżesza, slugi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu.

* 3 Moy. 26, 16. 5 M. 28, 15. r. 29, 20. r. 30, 18. r. 31, 17. r. 32, 20.

Trea. 2, 17. Malach. 2, 2.

12. Zkąd spełnił słowa swoje, które mówił przeciwko nam, i przeciwko Sędziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiódł na nas to wielkie zło, które się nie stało pod wszystkiem niebem, i jakie się stało w Jeruzalemie.

13. Tak iako napisano w zakonie Moyżeszowym, wszystko to zło przyszło na nas; a wždyśmy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę jego.

14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém złém, ale ie przywiódł na nas; bo sprawiedliwy * iest Pan, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich, które czyni, któregośmy głosu nie słuchali. * Ps. 145, 17.

15. Wszakże teraz o Panie, * Boże nasz! któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskiéj ręką możną i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuje, zgrzeszyliśmy, niepobożniemy czynili. * 2 Moy 12, 41.

16. O Panie! według wszystkich sprawiedliwości twoich niech się przeszę odwróci popędliwość twoja i gniew twój od miasta twego Jeruzalemu, góry świętobliwości twoiéj; bo dla grzechów naszych i dla nieprawości oyców naszych Jeruzalem i lud twój nosi pohańbienie u wszystkich, którzy są około nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitwę slugi twoiego i próby jego, a oświeć oblicze twoie nad spustoszoną świątynią twoją, dla Pana.

18. Nakłoń, Boże mój! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoie a obacz spustoszenia nasze i miasto, które iest nazwane od imienia twego; bo my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla iakiéj naszej sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego.

19. O Panie! wysłuchaj Panie! odpuść, Panie! obacz a uczyn; nie odwracaj sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane iest to miasto i lud twój.

II. 20. A gdym ia ieszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego,

i przekładałem modlitwę moję przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego;

21. Prawie gdym ia ieszcze mówił i modliłem się, oto, maż * on Gabryel, którego widział w widzeniu na początku prędko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczornéj, * Dan 8, 16.

22. A usługując mi do zrozumienia mówił ze mną i rzekł: Danielu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia tajemnicy.

23. Na początku modlitew twoich wyszło słowo, a iam przyszedł, abym ci ie oznaymił, boś ty wielce przyiemny; a tak miéy wzgląd na to słowo, a zrozmiey to widzenie.

24. Siedmdziesiąt tegodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów, i na oczyszczenie nieprawości, i na przywiezdzenie sprawiedliwości wiecznéj, i na zapieczętowanie widzenia i pro-roctwa, a na pomazanie Świętego świętych.

25. Przetoż wiedz a zrozmiey, że od wyiścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Jeruzalemu aż do Mesyasa wodza będzie tegodniów siedm, potym tegodniów sześćdziesiąt i dwa, gdy znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie, a te czasy będą bardzo trudne.

26. A po onych sześćdziesiąt i dwu tegodniach zabity będzie Mesyasz, wszakże mu to nic nie zaszkodzi; owszem to miasto i tę świątynię skazi lud wodza przyszłego, tak że koniec jego będzie z powodzią, i aż do skończenia wojny będzie ustawiczne pustoszenie.

III. 27. Wszakże zmocai przymerze wielom ich w tegodniu ostatnim; a w połowie onego tegodnia uczyni koniec ofierze palonéj i ofierze śniednéj, a przez woysko obrzydliwe * pustoszyciel przydzie, i aż do skończenia naznaczonego wyleie się spustozenie na tego, który ma być spustoszony.

* Matt 24, 15. Dan 12, 11. Mark 13, 14.

Luk. 21, 20

ROZDZIAŁ X.

I. Narzekanie Danielowe w Babilonie dla uciśnienia ludu Bożego w Ieruzalemie, a przeszkody w naprawie kościoła 1—9. II. Posilenie i pocieszenie Daniela od Boga 10—21.

Roku trzeciego Cyrusa, Króla Perskiego, objawione było słowo Danielowi, którego imię nazwano * Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi, i zrozumiał ono słowo; bo wziął zrozumienie w widzeniu. * Dan 1, 7

2. W one dni ia Daniel byłem smętny przez trzy tegodnie dniów;

3. Chlebam smacznego nie jadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moje, anim się mazał olejkim, aż się wypełniły dni trzech tegodniów.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiej, to jest * Chydekiel; * 1 Moy. 2, 14

5. A podniosłszy oczy moje ujrzałem, a oto, maż nieiaki ubrany w szatę lnianą, a biodra iego przepasane * były złotem szczerem z Ufas; * Obiaw. 1, 13.

6. A ciało iego było iako Tarsys, a oblicze iego na weyrzeniu iako błyskawica, a oczy iego były iako lampy goraiące, a ramiona iego i nogi iego na weyrzeniu iako miedz wypolerowana, a głos * słów iego iako głos mnóstwa. * Obiaw. 1, 15

7. A widziałem ia Daniel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli zemną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nie, i puciekali a pokryli się.

8. A iam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moia odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadney siły.

9. Tedy słyszał głos słów iego; a usłyszawszy głos słów iego usnąłem twardo na twarzy moiéy, na twarzy moiéy, mówię, na ziemi.

II. 10. W tym oto, ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moje, i na dloni rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danielu, mężu wielce przyjemny! miéy wzgląd

na słowa moje, które ia będę mówił do ciebie, a stóy na mieyscu swém, bom teraz * posłany do ciebie; a gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drząc. * Dan. 9, 22

12. I rzekł do mnie: Nie bóy się, Danielu! bo od pierwszego dnia, iakoś przyłożył serce twoie ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoie, a iam przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz Książę królestwa Perskiego sprzeciwiało mi się przez dwadzieścia dni i ieden, aż oto Michał, ieden z przedniejszych Książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ia tam został przy Królach Perskich.

14. Alem przyszedł, abymci * oznaymił, co ma przyść na lud twój w ostateczne dni; bo ieszcze widzenie będzie o tych dniach. * Dan. 9, 22.

15. A gdy mówił do mnie temi słowy, spuściłem twarz moię ku ziemi, i zamilknałem.

16. A oto, iako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stojącego przeciwko mnie: Panie mój! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moje, i nie miałem żadney siły.

17. A iakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim, gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani tchnienie zostało we mnie?

18. Tedy sie mnie znowu dotknął na weyrzeniu iako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: * Nie bóy się, mężu wielce przyjemny, pokóy tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wzięłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan mój; albowiem się mię posilił. * Sęd. 6, 23. Łuk. 24, 36.

20. I rzekł: Wieszcze, dla czego przyszedł do ciebie? Potym się wróć, abym walczył z Książęciem Perskim, a gdy odeyde, oto, Książę Greckie przyoiagnie.

21. Wszakże oznaymięć to, co jest wyrażono w piśmie prawdy; ale i iednego niemasz, któryby mężnie

stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, Książęcia waszego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o czterech Królach Perskich 1—4. II. Woyny Królów Syryjskich i Egipskich 5—20. III. Spustoszenie ziemi ludskięy przez Antyocha 21—45.

Ia tedy roku pierwszego za Daryusza Medąskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.

2. A teraz ci prawdę oznaymię: Oto, ieszcze trzy Królowie królować będą w Perskięy ziemi; potym czwarty z bogaci się bogactwy wielkimi nade wszystkie, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkie przeciw królestwu Greckiemu.

3. I powstanie Król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swoięy.

4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo iego, i będzie rozdzielone * na cztery strony świata, wszakże nie między potomki iego, ani będzie państwo iego takie, iakie było; bo wykorzystanie będzie królestwo iego, a innym mimo one dostanie się. * Dan. 7, 6 r. 8, 8.

II. 5. Tedy się zmocni Król z południa i ieden z Książąt iego; ten mocniejszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo iego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyiściu kilku lat złączą się; bo córka Króla od południa pódydzie za Króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoiém, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ią przyprowadzą, i syn ięy, i ten, co ią zmacniał za onych czasów.

7. Potym powstanie z latorośli korzenia ięy na mieysce iego, który przyciągnie z woyskiem swém, a uderzy na mieysce obronne Króla północnego, i przewiedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nad to i bogi ich z Książęty ich, z naczyniem ich drogiem, srebrném i złotém w niewolą zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczen przez wiele lat od Króla północnego.

9. A tak wtargnie w królestwo Król od południa, i wróci się od ziemi swoięy.

10. Ale synowie iego walczyć będą, i zbiorą mnóstwo woysk wielkich; a z nagła następując iako powódź przechodzić będzie, potym wracając się, woyskiem nacierać będzie aż na twierdze iego.

11. Zkąd rozdrażniony będąc Król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to iest, z Królem północnym; a uszykuie mnóstwo wielkie, ale ono mnóstwo będzie podane w rękę iego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnóstwo, * podniesie się serce iego; a choć porazi wiele tysięcy, przeciw się nie zmocni. * 5 Moy 5, 20.

13. Bo się wróci Król północny i uszykuie większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyiściu czasu kilku lat z nagła przydzie z wielkim woyskiem i z wielkim dostatkiem.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko Królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwierdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie Król z północy, i usypie wał, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud iego wybrany, i nie zstanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu według woli swoięy, i nie będzie nikogo, coby się stawil przeciwko niemu; stawi się tóż w ziemi ozdobnéy, która zniszczeie przez rękę iego.

17. Potym obróci twarz swoię, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, iakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu da córkę piękną, aby go zgubił przez nią; ale ona w tym nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawała.

18. Zatym obróci twarz swoię do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyni hańbieniu iego, owszem ono hańbienie iego nań obróci.

19. Dla czego obróci twarz swoię ku twierdzom ziemi swęy; lecz się *

potknie i upadnie, i nie będzie wię-
cój znaleziony. * Dan. 8, 25.

20. I powstanie na miejsce jego
taki, który rozeseł poborce w sławie
królewskiej; ale ten po niewielu
dni ztarty będzie, a to nie w gniewie
ani przez wojnę.

III. 21. Potym powstanie wzgardzony
na jego miejsce, acz nie włożą nań
ozdoby królewskiej; wszakże przy-
szedłszy w pokoiu otrzyma królestwo
pochlebstwem.

22. A ramionami iako powodzia
wiele ich zachwyceni będą przed ob-
liczem jego, i zkruszeni będą, tak-
że też i sam wódz, który z nimi
przymierzę uczynił.

23. Bo wazedłszy z nim w przyiaźń
uczyni zdradę, a przyciągnawszy
zmocni się w małym poczcie ludu.

24. Bezpiecznie i do nayobfitszych
mieysc oney krainy wpadnie, a uczy-
ni to, czego nie czynili oycowie jego,
ani oycowie oyców jego; łup i
korzyść i majątności rozdzieli im,
nawet i o mieyscach obronnych
chyttrze przemyśliwać będzie, a to
aż do czasu.

25. Potym wzbudzi moc swoją i ser-
ce swoje przeciw Królowi z południa
z wojskiem wielkiem, z którym Król
z południa walecznie się potykać bę-
dzie z wojskiem wielkiem i bardzo
mocném; ale się nie oprze, przeto
że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, * którzy iedzą chleb jego,
zniszczą go, gdy wojsko onego iako
powódz przypadnie, a pobitych wie-
le poleże. * Ps. 41, 10. Ps. 55, 14.

27. Na ten czas oba Królowie w
sercu swém myślić będą, iakoby ieden
drugiemu szkodzić mógł, a przy
iednymże stole kłamstwo mówić bę-
dą: ale się im nie nada, gdyż ieszcze
koniec na inшы czas odłożony iest.

28. Przetoż się wróci do ziemi swo-
iej z bogactwy wielkiemi, a serce
jego obróci się przeciwko przymie-
rzu świętemu; to uczyniwszy wróci
się do ziemi swojej.

29. A czasu zamierzonego wróci się
i pociągnie na południe; ale mu się
nie tak powiedzie, iako za pierwszym
i za ostatnim razem.

30. Bo przyiądą przeciwko niemu
okręty z Cytym, zkad on nad tém
bolejąc znowu się rozgniewa prze-
ciwko przymierzowi świętemu; co uczy-
niwszy wróci się, a będzie miał po-
rozumienie z onymi, którzy opuścili
przymierze święte;

31. A woyska wielkie przy nim stać
będą, które splugawią świątnicę, i
twierdze zniosą; odeymą, téż usta-
wiczną ofiarę, a postawią obrzydli-
wość spustoszenia.

32. Tak aby te, którzy niezbożnie
przeciwko przymierzowi postępować
będą, w obłudzie pochlebstwem
utwierdził, a żeby lud znaiący Boga
swego imali, co téż uczynią.

33. Zaczynamy ci, którzy nauczaia
lud, którzy nauczaia wielu, padać
będą od miecza i od ognia, od poi-
mania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, małą po-
moc mieć będą; bo się do nich wiele
pochlebców przyłączy.

35. A z tych, którzy inne nauczaia,
padać będą, aby doświadczeni i oczys-
zcieni, i wybieleni byli aż do czasu
zamierzonego; bo to ieszcze potrwa
aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyni Król według * woli
swojej, i podniesie się i wielmo-
żnym się uczyni nad każdego boga, i
przeciwko Bogu nad bogi dziwne rze-
czy mówić będzie, i poszczęści mu
się, aż się dokona gniew, a żeby się
to, co iest postanowiono, wykonało.

* 2 Tess. 2, 4 ** Ob. 13, 1. 5.

37. Ani na bogi oyców swych nie
będzie dbał, ani o miłość niewiast,
ani o żadnego Boga dbać będzie,
przeto że się nade wszystko wyniesie.

* 1 Tym 4, 2. 3. 2 Tym 3, 1

38. A na mieyscu Boga naymocniej-
szego czićć będzie boga, którego nie
znali oycowie jego; czićć będzie zło-
tem i srebrem i kamieniem drogim
i rzeczami kosztownymi.

39. A tak dowiedzie tego, że twierdze
Naymocniejszego będą boga obcego;
a których mu się będzie zdało, tych
rozimnoży sławę, i uczyni, aby pa-
nowali nad wielą, a rozdzieli im
ziemię miasto zapłaty.

40. A przy skończeniu tego czasu

będzie się z nim potykał Król z południa; ale Król północny iako burza nań przydzie z wozami i z iezdnyimi i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i iako powódź przejdzie.

41. Potym przyciągnie * do ziemi ozdobny, i wiele krain upadnie; wszakże ci uydą rąk jego, Edomczycy i Moabczycy, i pierwociny synów Ammonowych. * Dan. 8, 9. r 11, 16.

42. A gdy rękę swą zciągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego uysć nie będzie mogła.

43. Bo opanuje skarby złota i srebra, i wszystkie rzeczy drogie Egipskie, a Libiczycy i Murzynowie za nim poydą.

44. W tym wieści od wschodu słońca i od północy przestraszą go; przetoż wyciągnie z popędliwością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbiie namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobny świętobliwości; a gdy przydzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy.

ROZDZIAŁ XII.

Proroctwo o wyswobodzeniu ludu Bożego ze wazyatkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał Książę wielkie, które się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, iakiego nie było, iako narody poczęty bydź aż do tego czasu; tego, mówię, czasu wyswobodzony będzie lud twój, ktokolwiek znaleziony będzie napisany w księgach. * Dan. 10, 13 21

2. A wiele z tych, którzy spią w prochu ziemi, ocucą się, iedni ku żywotowi wiecznemu, * a drudzy na pohabnienie i na wzgardę wieczną. * Matt. 25, 46. Ian. 5, 29.

3. Ale ci, którzy innych nauczają, świecić się będą iako światłość na

niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, iako * gwiazdy na wieki wieczne. * Matt. 13, 43.

4. Ale ty, Danielu! zamknite słowa, i zapieczętuy te księgi aż do czasu naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.

5. I widziałem ia Daniel, a oto, drudzy dwa stali, ieden ztąd nad brzegiem rzeki, a drugi z onąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. I rzekł do męża obleczonego w szatę * lnianą, który stał nad wodą onęj rzeki: Kiedyż przydzie koniec tym dziwnym rzeczom? * Dan. 10, 5.

7. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onęj rzeki, że podniosłszy prawicę * swoię i lewicę swoię ku niebu przysięgi przez Żywiącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasiech i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni. * Obiaw. 10, 5.

8. A gdym ia to słytał a nie rozumiałem, rzekłem: Panie mój! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idź, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.

10. * Oczyszczonych i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nad to wszyscy niezbożni nie zrozumieją, ale mądrzy zrozumieją. * Dan. 11, 35.

11. A od tego czasu, którego odjęta będzie ofiara ustawiczna, a postawiona * będzie obrzydliwość spustoszenia, będą dni tysiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt. * Matt. 24, 15.

12. Błogosławiony, kto doczeka a doydzie do tysiąca dni, do trzech set trzydziestu i pięci.

13. Ale ty idź do miejsca twego, a odpoczniesz, i zostaniesz w losie twoim aż do skończenia dni.

Proroctwo Ozeaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Prorok pewnym sposobem pokazuje bałwochwalstwo ludu Izraelskiego 1—3. II. Pomsty Boże oświadcza 4—9 III. a obietnice o zgromadzeniu kościoła Chrystusowego z Żydów i z Poganów przypomina 10 11.

Słowo Pańskie, które się stało do Ozeasza, syna Berqwego, za dni Uzyasza, Iotama Achaza, Ezechyasza, Królów Iudzkich, i za dni Ieroboama, syna Ioazowego, Króla Izraelskiego.

2. Gdy począł Pan mówić do Ozeasza, rzekł Pan do Ozeasza: * Idź, poymi sobie żonę wszeteczną, i spłodź dzieci z wszeteczństwa; bo się ta ziemia, bez wstydu wszeteczństwa płodząc, od Pana odwróciła.

* Ozeasz. 3, 1.

3. Odszedł tedy, pojął Gomorę, córkę Dyblaimską, która poczęła i porodziła mu syna.

II. 4. I rzekł Pan do niego: Nazów imię iego Iezreel; bo ieszcze po małym czasie nawiedzę krew Iezreel nad domem * Iebu, a sprawię to, że ustanie królestwo domu Izraelskiego.

* 2 Król. 10. 30

5. A dnia onego złamię łuk Izraelski w dolinie Iezreel.

6. I poczęła znowu i porodziła córkę; i rzekł mu Pan: Nazów imię iey Loruchama; bo się więcéy nie zmiłuję nad domem Izraelskim, lecz ie zapewne wygladzę.

7. Ale nad domem Iudzkim zmiłuję się, i * wybawię ie przez Pana, Boga ich; a nie wybawię ich przez łuk, i przez miecz, i przez wojnę, przez konie i przez iezdne.

* Iz. 35, 4.

8. Potym ostawiwszy Loruchamę znowu poczęła i porodziła syna.

9. I rzekł Pan: Nazów imię iego Loami; boście wy nie ludem moim, a Ia też nie będę waszym.

III. 10. Wszakże liczba synów Izraelskich będzie iako piasek morski, który ani zmierzony ani zliczony być może; i stanie się, że miasto * tego, co im rzezono: Nie iesteście wy lu-

dem moim, rzezono im będzie: Wycie synami Boga żywiącego.

* Ozeasz 2, 23. Rzym 9, 26. 1 Piotr. 2, 10

11. I będą zgromadzeni * synowie Iudcy i synowie Izraelscy wespół, a postanowiwszy nad sobą głowę iedną, wynidą z téy ziemi; bo będzie wielki dzień Iezreela. * Izai. 2, 2. Ian 10, 16. Ez. 37, 23.

ROZDZIAŁ II.

I Przestrzega od bałwochwalstwa 1—4. II. przypomina grzechy 5. III. a nie pokutującym pomstę 6—13. IV. ale pokutującym łaskę Bożą ogłasza 14—23

Mówcie braciom waszym, o ludu mój! i siostróm waszym, o ty, * coś miłosierdzia dostąpiła!

* 1 Piotr 2, 10

2. Rozpieraycie się z matką waszą, rozpieraycie się; bo ona nie iest żoną moją, a lam też nie iest mężem iéy, póki nie odeymie wszeteczństw swoich od oblicza swego, a cudzołóstw swych z pośród piersi swoich;

3. Bym iéy snadź nago nie zewlekl, a nie postawił iéy, * iaką była w dzień narodzenia swego, i nie uczynił iéy iako pustynia, i nie zostawił iéy iako ziemia sucha, i nie umorzył iéy pragnieniem;

* Ez. 16, 4

4. I nad synami iéy nie zmiłowalbym się, przeto że są synami z wszeteczństwa.

II. 5. Bo wszeteczństwo płodzi matka ich, sprosność czyni rodzicielka ich; bo mówiła: * Póydę za miłośnikami moimi, którzy mi dodawali chleba mego, i wody moiéy, welly moiéy, i lnu mego, oliwy moiéy i napoiów moich.

* Ier. 44, 17

III. 6. Przetoż oto, Ia zagrodzę cieniem drogę iéy, a ugrodzę płot, aby ścieżek swoich nie znalazła.

7. Tedy biegać będzie za miłośnikami swymi, wszakże ich nie dogoni; i szukać ich będzie, ale nie znajdzie. Tedy rzezac: Póydę a wrócę się do męża swego pierwszego; bo mi lepiéy było na on czas, niżeli teraz.

8. Bo ona nie wie tego, żem ja dawał iéy zboże, i moszcz, i oliwę; nawet dawałem iéy obfitość srebra i złota, które oni obracają na Baala.

9. Dla tego wrócę się, i zboże moje czasu iego, i moszcz mój czasu iego, i odbiorę iéy wełnę moję, i len mój dany na okrywanie nagości iéy.

10. A teraz odkryję sprośność iéy przed oczyma miłośników iéy, a nikt iéy nie wyrwie z ręki moięy.

11. I uczynię koniec wszystkiemu weselu iéy, świętom iéy, nowym miesiącom iéy, i sabbatom iéy, i wszystkim uroczystym świętom iéy.

12. Popustoszę też winne macice iéy i figowe drzewa iéy, przeto że mówi: Moja to zapłata, którą mi dali miłośnicy moi; i obrócę je w lasy, a pożrą je zwierzęta polne.

13. I nawiedzę na niéy dni Baalowe, w które im kadzi, a strojąc się w nausznicę swoje i klenoty swoje, chodzi za miłośnikami swymi, ale mnie * zapomina, mówi Pan. * Jer 2, 32.

IV. 14. Przetoż oto, ja nią ludzić będę, gdy ją wywiode na puszcza, a laskawie z nią mówić będę;

15. I dam iéy winnice iéy od tegoż miejsca, i dolinę Achor, miasto drzwi nadzieie; i będzie tam śpiewała, iako za dni młodości swoięy, to jest, iako w dzień, którego wychodziła z ziemi Egipskiéy.

16. A dnia onego mówi Pan, będziesz mię zwała: Mężu mój! a nie będziesz mię więcéy zwała: Baalu mój!

17. Bo odejmę imiona Baalów od ust twoich, że ani wspomnani będą więcéy imieniem swoiem.

* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 13.

18. I uczynię dla ciebie przymierze * dnia onego z zwierzem polném, i z ptastwem niebieskiém i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę, i woynę z ziemi zniosę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą.

* Job. 5, 23. Ezech. 34, 25.

19. I poślubię cię sobie na wieki: poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach;

20. Poślubię cię też sobie w wierze, i poznasz Pana.

21. Dnia onego wysłucham, mówi Pan, wysłucham, mówi, niebiosaa, a one wysłuchają ziemię;

22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchają Iezreela.

23. Bo ja sobie rozsieję na ziemi, a zmiłuję się nad tą, co była w niesłasce, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: Tyś jest lud mój! * a on rzecze: Tyś jest Bóg mój. * Ozeasz. 1, 10.

Rzym. 9, 26 1 Piotr. 2, 10.

ROZDZIAŁ III.

I. Cudzołóstwo duchowne Izraelczyków ukazuje 1 2. II. kaźni dla niego 3 4. III. i pokutę ich przyszlą opowiada 5.

I rzekł Pan do mnie: Ieszcze idź, a rozmiłuy się niewiasty umiłowaney od innego, a cudzołożnicy, tak iako miłuię Pan syny Izraelskie, choć się oni oglądają na cudze bogi, a miłuią fasy wina.

2. I kupiłem ją sobie za piętnaście srebrników i za półtora homera ięciznienia;

II. 3. I rzekłem do niéy: Siedz mi tak przez wiele dni, a nie plodz wszecczeństwa, ani chodź za mąż, a ia też dla ciebie.

4. Bo * przez wiele dni będą synowie Izraelscy bez Króla i bez Książęcia, i bez ofiary i bez bałwana, i bez Efodu i bez Terafim. * 2 Kron 15, 3.

III. 5. A potym * nawrócą się synowie Izraelscy i szukać będą Pana, Boga swego, i Dawida, Króla swego, a przestraszeni będąc póyda do Pana i do dobrośliwości iego w ostatnie dni. * 5 Moy. 4, 29. 30.

ROZDZIAŁ IV.

I Obwinienie Izraela z grzechów, zwłaszcza z bałwochwalstwa 1-4. II. Oświadczenie pomaty 5-10. III. Napomnienie ludu ludzkiego, aby Izraela i Efraima nie naśladował 15-19.

Słuchajcie słowa Pańskiego, o synowie Izraelscy! bo się Pan rozpiera z obywatelami téy ziemi, gdyż nie masz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani znościomości Bożey w téy ziemi.

2. Krzywoprzysięstwem, i kłamstwem, i mężoboystwem, i złodzieystwem, i cudzołóstwem wylewali z brzegów, a mężoboystwo mężoboystwa ściagało.

3. Dla tego ziemia kwilić będzie, a zemdleie wszystko, co na nię mieszka; zwierz polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zginą.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuie; bo lud twój iest iako ci, którzy się z Kapłanem wadzą.

II. 5. Przetoż upadniesz we dnie, upadnie też i Prorok z tobą w nocy; zagładzę i matkę twoię. * Oz. 2, 2

6. Lud mój wygładzony będzie dla nieumiejętności; a ponieważś ty odrzucił umiejętność, i Ia też ciebie odrzucę, abys mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniiał zakonu Boga twego, Ia też zapomnę na syny twoie.

7. Czém się więcęcy rozmnożyli, tém więcęcy grzeszyli przeciwko mnie; dla tego sławę ich odmienię w hańbę.

* Filip. 3, 19

8. Ofiary za grzech ludu mego iedzą; przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoię.

9. Przetoż stanie się iako ludowi, tak i * Kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi iego, a uczynki iego oddam mu. * Izai. 24, 2.

10. I będą iesc, wszakże się nie nasycą, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na Pana.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odeymuie serce.

12. Lud mój drewna swego się pyta, a kiy iego odpowiada mu; bo ie duch wszeteczeństwa w błąd prowadzi, aby nierząd płodzili, odstępując od Boga swego.

13. Na * wierzchach gór ofiarują, a na pagórkach kadzą pod dębiną i pod topoliną, i pod więziną, bo dobry iest cień ich; dla tego wszeteczeństwo płodzą córki wasze, a niewiasty cudzołożą. * Iz 57, 5, 7.

14. Nie miałkebyim nawiedzić córek waszych, gdy nierząd płodzą? i nie-

wiast waszych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami oddaczą, i z wszetecznicami ofiarują? Owszem lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Ieżli nierząd płodzisz, ty Izraelu! niechże wždy nie występuie Iuda; przetoż nie chodźcie do Galgal, ani wstępuycie do Bet Awen, ani przysięgaycie mówiąc: * Zywie Pan! * 5 Moy. 6, 12

16. Bo Izrael iest nieokrocony iako iałowica nieokrocona; zaprawdę Pan ie paść będzie, iako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyszył się Efraim z balwanami; zaniechay go.

18. Odpornymi ie czyni napóy ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy iego z hańbą milują dary.

19. Zachwyci ie wiatr skrzydłami swem, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzechy Kapłanów, ludu Izraelskiego i ludskiego 1—4. II. Ogłoszenie straszney pomsty Bożey 5. 6 III. prędkiey 7 IV. i nieuchronioney 8—15.

Słuchaycie tego, o Kapłani! a mieycie wzgląd na to domie Izraelski! i ty, domie królewski! słuchaycie; bo przeciwko wam sąd iest, przeto żeście sidłem w Masfa, a siecią rozciągnioną na wierzchu Tabor.

2. Owszem udawaiąc się na sabbianie przypadaia do ziemi; ale Ia pokarzę każdego z nich.

3. Ia znam Efraima, i Izrael nie iest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodzisz, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie maia się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto że duch wszeteczeństwa iest w pośródku nich, a Pana nie poznali.

II. 5. Swiadczyć też będzie hardość * Izraelska przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swoiey, upadnie też i Iuda z nimi. * Ozeasz. 7, 10.

6. Z trzodami swemi i z bydłem

swoiém pójda szukać Pana; wszakże * go nie znajdą; bo odstąpił od nich. * Przep. 1, 28.

III. 7. Wystąpili przeciwko Panu, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pokrże ie miesiąc z majątnościami ich.

IV. 8. Zatrąbcie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzycie w Bet Awen: Nieprzyjaciel za tobą o Beniaminie!

9. Efraim spustoszony będzie w dzień karania; w pokoleniach Izraelskich oznaymiłem, że to prawda.

10. Książęta Ludskie stały się iako ci, którzy granice * przenoszą; wyleię na nie popędliwość moię iako wodę. * 5 Moy. 19, 14. r 27, 17.

11. Uciśniony iest Efraim, pokruszony sądem; wszakże przecię ma wolą * chodzić za rozkazaniem ludzkim. * 1 Król 12, 28. Oz. 7, 3.

12. Przełoż i Ia byłem Efraimowi iako mól, a domowi Ludskiemu iako spróchniałość.

13. Zkąd widząc Efraim mdłość swoię a Iuda ranę swoię, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do Króla Iareba; ale on was nie będzie mógł uzdrowić, ani was uleczy od rany waszję.

14. Bom Ia iest Efraimowi * iako lew srogi, a domowi Ludskiemu iako lwię; Ia, Ia porwę, i odeyde; wezmę, a nikt mi nie wydrze; * 5 Moy. 32, 22

15. Pójde, wrócę się do miejsca mego, aż się winnymi dadzą a szukać będą oblicza moiego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1—3. II. Oświadczanie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał 4—11.

W utrapieniu swoiém rano mię szukać będą, mówiąc: Pójdźcie, a nawróćmy się do Pana; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze;

2. Ożywi nas po dwu dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem iego.

3. Tedy poznawszy Pana starać się będziemy, abyśmy go więcý poznali;

li; bo wyście iego iako ranna zorza zgotowane iest, a przydzie nam * iako deszcz na wiosnę i w iesieni na ziemię. * 5 Moy. 11, 14.

II. 4. Cóż mam czynić z tobą o Efraimie? cóż mam czynić z tobą o Iudo? gdyż miłosierdzie wasze iest iako * obłok poranny a iako rosa rano przemiiająca. * Mich. 5, 7.

5. Dla tego ociosywałem ie przez Proroki, zabiiałem ie * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich wszła. * Iz. 11, 4. 2 Tesa. 2, 8.

6. Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a zności Bożę więcý, niż całopalenia.

* 1 Sam. 15, 22. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

7. Ale oni przestąpili przymierze moie, iako ludzkie, a témci wystąpili przeciwko mnie.

8. Galaad iest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.

9. A iako zbóycy czynią, którzy na kogo czyhają na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota Kapłanów; bo umyślnie niecnotę piodzą.

10. W domu Izraelskim widzę sprośność; tam się wszeteczeństwem Efraimowem splugawił Izrael;

11. I w tobie, o Iudo! Efraim żniwo położył, gdym Ia zaś przywrócił poimany lud mój.

ROZDZIAŁ VII.

I Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1—11. II. Ogłoszenie nad nimi pomsty Bożę dla nich 12—16

Gdy lecę Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryjskie, bo się * bawia kłamstwem; w mieściech złodziejstwo, a na dworze łupiestwo przewodzą; * Oz. 12, 1.

2. A nie myślą w sercu swoiém, że * na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz ie ogarniają sprawy ich i są przed obliczem moiém. * Oz. 5, 3.

3. Króla uweseliają złością swoią, a Książęta kłamstwy swemi.

4. Wszyscy zgola cudzołobą, są iako piec rozpalony od piekarza, który przestawa czuć, gdy zaczął iest ciasto, ażby ukisialo.

5. W dzień * Króla naszego w chorobę go wprawiaią Książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z naszymi wyciąga. * 2 Moy. 32, 5.

6. Bo przyłożyli serce swe do zasadzek, iako piec rozpalony; całą noc śpi piekarz ich, a z poranku gore, iako płomień ognia.

7. Wszyscy zgola rozpalili się iako piec, a pożeraią sędzie swoje; wszyscy Królowie ich upadaią, niemasz między nimi, tko by wołał do mnie.

8. Efraim ten się z narodami zmieszal; Efraim będzie iako podplomyk nieprzewracany.

9. Pożarli obcy siłę jego, a on o tém nie wie; szędziwość téż nań występuje, wszakże on tego nie wie.

10. A choć pycha * Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracaia do Pana, Boga swego, ani go w tém wszystkiem szukaia. * Ozeasz. 5, 1.

11. I stał się Efraim iako gołębica głupia, nie mająca serca; Egiptu przyzywaia, a do Assura się uciekaia.

12. Ale gdy odeyda, rozciągnę na nie sieć moją, a iako ptastwo niebieskie potargnę ie; skarzę ie, iako im o tém powiadano w zgromadzeniu ich.

13. Biada im, że się rozbiegli ode mnie! spustoszenie przydzie na nie, bo wystąpili przeciwko mnie; choć im ia ie odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;

14. I nie wołaią do mnie z serca swego, gdy wyia na łóżach swoich; wprawdzie dla zboża i moszczu zgromadzaia się, ale mię potym odstepuia.

15. Chociem utwierdzał ramiona ich pokarawszy ie, ale oni złe myśla przeciwko mnie.

16. Nawracaiać się, ale nie do Nany wyższego; są iako łuk * zdradliwy, polegają od miecza, Książęta ich od popędliwości ięzyka ich, co im iest ku pośmiewisku w ziemi Egipskiej.

* Ps. 78, 57.

ROZDZIAŁ VIII.

Przegroźka Izraelczykom uczyniona, o przyciągnięciu nieprzyjaciół na nie, a to

dla tego, że przymierze Boże wzruszyli, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłoż trąbę do ust twoich, a rzeecz; Oto, leci na dom Pański iako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moje, a przeciwko zakonowi mojemu wykroczyli.

2. Będąc do mnie wołać: Boże mój! My, lud twój Izrael, znamy cię;

3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyjaciół gonić będzie.

4. Oni stanowią Króle, ale beze mnie Książęta obieraią, do których się ia nie znam; ze srebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na zginienie.

5. Opuści ie cielec twój, o Samaryja! gdy się zapali na nie gniew mój; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?

6. Wszak i on iest z Izraela, rzemieśnik go urobił, a nie iest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Sammaryyski.

7. Bo iż wiatr siali, wicher téż żąć będą, a żadnego źdźbła mieć nie będą; urodzaj nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy to ziedzą.

8. Izrael pożarty będzie, wnetkie będzie między Pogany iako naczynie, z którego niemasz żadnej uciechy.

9. Przeto, że się oni do Assyryjczyka, osła leśnego, uciekaia, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośniki naymuie,

10. A iż dary posylali między Pogany: Przetoż i ia ie wnetkie zbiorę, owazem iuż coźkolwiek ucierpieli dla brzemienia * Króla Książąt.

* 2 Król. 17, 3.

11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeszeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak ie sobie waży iako * co obcego. * Ozeasz 6, 7.

13. Z ofiar darów moich ofiaruią mięso i iedzą, ale ich Pan nie przyimuie; iuż wspomnę nieprawości ich, i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracaia;

14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Iuda rozmnożył miasta obronne,

przełoż pośle ogień na miasta jego, który pożrze pałace jego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Opowiada Izraelczykowi pomstę i przyczynę jej 1—13. II. Przyczynia się Prorok o nie 14. III. Oświadcza im sprawiedliwość Bożą nieodmienną 15—17.

Nie wesel się, Izraelu! nie raduj się jako inni narodowie, że nierząd płodzisz, odwracając się od Boga swego, a milujesz zapłatę wszetecznicy na wszystkich boiewiskach zboża.

2. Boiewisko ani prasa nie będzie ich żywila, a moszcz omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi Pańskiej; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyrii nieczyste rzeczy iest będą.

4. Nie będą Panu wina ofiarowali, ani mu będą przyjemne. Ofiary ich będą im jako chleb płaczących; którzykolwiek * z niego iedli, zmaliliby się, przeto że chleb ich zaumarle ich nie wnidzie do domu Pańskiego. *3 Moy. 10, 19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta Pańskiego?

6. Bo oto, zaginę przez spustoszenie, Egipt zgromadzi je a Memfis pogrzebie je; srebro ich pożądane pokrywa odziedziczy, a ciernie poroście w przybytkach ich.

7. Przydą dni nawiedzenia, przydą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten Prorok ich iest głupi szalony, mąż nikczemny dla umóstwa nieprawości twojej i dla wielkiej nienawiści twojej o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospolu z Bogiem moim, stał się sidłem ptasznika na wszystkich drogach jego, nienawiść iest w domu Boga jego.

9. Głęboko zabrnęli, popsowali się jako ła dni * Gabaa; wspomnieć Pan na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich. * Sędz 19, 16.

10. Znalazłem Izraela jako jagody winne na puszcy; widziałem oycę wasze jako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za * Baal Fegorem, a oddali się tój obrzydli-

wości; przetoż będą obrzydłymi, tak iako się im upodobało. *4 Moy. 25, 3.

11. Efraim uleci iako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćby odchowali syny swe, przecię ich pozabawię wieku męskiego; owszem i onym biada, gdy ła ich odstąpię.

13. Efraim, iako widzę, iest iako Tyr, wszczepiony na miejscu rokoszném; wszakże Efraim wywiedzie do morderza syny swoje.

II. 14. Day im Panie! Cóż im dasz? Day im żywot nieplodny a piersi wyschle.

III. 15. Wszystkie złość ich iest w Galgal, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wyrzucę je, nie będą ich więcej miłował, wszystkie Książęta ich odporne są.

16. Efraim porażony będzie, korzeń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćby też spłodzili, tedy wybię najmilsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci je Bóg mój, bo go słuchać nie chcą; a między Pogany tułakami będą.

ROZDZIAŁ X.

I. Obwinia lud Izraelski z grzechów 1—4. II. Przegrza im, i Książę ich, i bałwanom 5. 6. III. i samemu Królowi 7—15.

Izrael iest jnacią prózną, owoc przynosi sobie; czym więcej miewał owocu swego, tym więcej nabudował oltarzów; a czemu obfitsza iest ziemia jego, tém więcej nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż winnymi są; jak o pokruszy oltarze ich, i obrazy ich popsue.

3. Pomstewak mówią: Nie mamy Króla, nawet nie boimy się Pana, a Król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgając klanliwie, gdy czynią przymierze; i wzrosić sąd iako iad na zagonach polnych.

II. 5. Dla iałowic Bet Aweńskicu zatrwożą się obywatele Samaryjscy, gdy kwilić będą nad nim lud jego,

i Popi iego, (którzy się więc radowali z niego) przeto że sława iego odchodzi od niego.

6. Nawet i sam do Assyrii zaprowadzony będzie za dar Królowi Iareb; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoją.

III. 7. Wycięty będzie Król Samaryjski, iako piana na wierzchu wody.

8. I będą wyżyny * Awenu wytracone, grzech Izraelski; ciernie i oset wyroście na ołtarzach ich; a rzeką gór: Przykrycie ** nas, a pogórkom: Upadnicie na nas.

* Izai 2, 18. ** Izai 2, 19. Luk 23, 30. Obiaw. 6, 16 r. 9, 6.

9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwyciła ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.

10. Przetoż ie pokarzę według upodobania mego; bo się zbiorą na nie narodowie, aby byli karani dla dwoiakich nieprawości swoich.

11. Bo Efraim jest iako ialowica wycuczona, kocha się w miłoceniu, chociaż Ia następował na cudny kark léy, abym do iazdy używał Efraima, Iuda aby orał, a Iakub aby włoczył.

12. I mówilem: Sieycie sobie ku sprawiedliwości; żnicie ku miłosierdziu, orcie * sobie nowinę; bo czas iest szukać Pana, aż przydzie, i spuści na was sprawiedliwość iako deszcz.

* Ier. 4, 3

13. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, iedliście owoc kłamstwa; albowiem ufasz w drodze swéy i w mnóstwie mocarzów twoich.

14. Dla tegoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoie poburzone będą, tak iako poburzył Salman Bet * Arbel w dzień bitwy; matki z synami rozstrącone będą.

* 2 Król. 18, 34. r. 19, 18.

15. Oto, tak wam uczyni Bethel dla wielkiéy złości waszéy; Król Izraelski na świtania do szczytu zglądzoney będzie.

ROZDZIAŁ XI.

1 Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1—4. 11. Przegraża mu 5—7.

1. i oświadcza się z miłością. Proctwo o nawróceniu się Izraela do Pana 8—12

1. Gdy Izrael był dziecięciem, miłowałem go, a z Egiptu wezwałem Syna mego. * Matt 2, 15

2. Wzywali ich Prorocy, ale oni tém więcej uchodzili od oblicza ich. Baalom ofiary czynili, a bałwanom rytym kadzili.

3. Chociam Ia Efraima na nogi stawiał, przecię on ie brał na ramiona swoje, a nie chcieli znać, że Ia ie leczył.

4. Powrozami ludzkimi pociągałem ie, powrozami miłości, a byłem im iako którzy odeymiają iarmzo z czeluści ich, i dawalem im pokarm.

II. 5. Nie wrócić się do ziemi Egipskiéy; ale Assur będzie Królem iego, przeto że się niechcieli nawrócić do mnie.

6. Nad to miecz będzie trwać w mieściech iego, i skazi zawory iego, a pożrze ie dla rady ich.

7. Bo lud mój udał się na to, aby się odwracał odemnie; a chociaż go wołaiań do Naywyższego, przecię go nikt nie wywyższa.

III. 8. Iakożbym cię podał o Efraimie! iakożbym cię podał o Izraelu! iakożbym cię podał iako Adame * i położył iako, Seboim! Ale się obróciło we mnie serce moje nawet i wnetrzości litości poruszyły się.

* 1 Moy. 19, 24.

9. Nie wykonam gniewu zapalczywości moiéy, nie udam się na skazienie Efraima; bom Ia Bóg, a nie człowiek, w pośrodku ciebie święty, i nie przydę przeciwko miastu.

10. Póydą za Panem, który iako lew będzie ryczał; on zaiste tak ryczeć będzie, że z strachem przybieżą synowie od morza.

11. Z strachem przybieżą iako ptacy z Egiptu, i iako gołębica z ziemi Assyryjskiéy, i posadzę ie w domach ich, mówi Pan.

12. Efraimczycy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdradą, gdy ieszcze Iuda panował z Bogiem, a z Świętymi wierny był.

ROZDZIAŁ XII.

1. Obwina Izraela i ludę z grzechów 1—3. II Napomina do pokuty 6—10. III Opowiada pomstę niepokutującym 11—14.

Efrain się karimi wiatrem, a goni wiatr wschodni, przez cały dzień unosi kłamstwo i apustoszenie; bo przymierze z Asyryjczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.

2. Ma też Pan poswarek z ludą, a nawiedzi Iakuba według dróg jego, według spraw jego odda mu.

3. Ieszcze w żywocie za pięćdziesiąt * brata swego, a mocą swoją mężnie sobie poczynał ** z Bogiem.

* 1 Moy. 25, 26 ** 1 Moy. 32, 24

4. Mężnie, mówię, sobie poczyniał z Aniołem, a przemógł; płakał i prosił go; w Bethelu go znalazł, i tam mówił z nami.

5. Toć jest Pan, Bóg zastępów, Pan iest pamiętne * imię jego.

* 2 Moy. 3, 15.

II. 6. Przetóż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegaj, a oczekiwaj zawždy na Boga twego.

7. Kupceni iest, w którego ręku są szale fałszywe; gwałt umiłował.

8. I mówi Efrain: Zaiste zubożeniem się, nabyłem sobie bogactw we wszystkich pracach moich, nie znajdą przy mnie nieprawości, coby grzechem była.

9. Ale ja iest Panem, Bogiem * twoim, od wyiścia z ziemi Egipskiéj; ieszczeć dopuszczę mieszkać w namiociech, iako za dni uroczystych świąt; * Izai. 43, 11

10. A mówiąc przez Proroki widzenia wiele pokazować będę, a przez Proroki podobieństwa podawać będę.

III. 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? I * w Galgalać woly ofiarują, owszem i ołtarzów ich pełno iako gromad na zagonach pół moich. * Ozeasz 4, 15 r 9, 15

12. Tamci był uciekł Iakub * z krainy Syryjskiéj, gdzie służył ** Izrael za żonę, i za żonę strzegł stada; * 1 Moy. 28, 5. ** 1 Moy. 29, 20.

13. Ale tu przez Proroka Pan Izraela

przywiodł z Egiptu, i przez Proroka był strzeżony.

14. Lecz Efrain Pana pobudził do gniewu gorzkiego; przetoż się nań wyleje krew jego, a pohaanbienie jego odda mu Pan jego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przypomina przeszłą sławę Efraimowę 1—3. II. i Boże dobrodziejstwa 4—5. III. niewdzięczność ich 6. IV. pomstę Bożą 7—13. V. obietnica pokutującym 14. 15. VI. i prorocstwo o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efrain, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.

2. A teraz ieszcze przyczynią grzechu; bo sobie czynią i leją z srebra swego według przemyślu swego straszne bałwany, co wszystko tylko iest robotą rzemieśnika, a których iednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całują cielce;

3. (Przetóż się staną iako obłok poranny, a iako rosa poranna przechodząca, i iako plewy od wichru porwane z boiewiska, i iako dym z komina.)

II. 4. Gdyżem ja iest Pan, Bóg twój, od wyiścia z ziemi * Egipskiéj; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i niemasz zbawiciela oprócz mnie.

* Izai. 43, 11. Ozeasz. 12, 9.

5. Iam cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchéj.

III. 6. Dobremi pastwiskami swemi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przetoż mię zapomnieli.

IV. 7. Dla tego będę im iako lew srogi, iako lampart przy drodze będę czyhał.

8. Zbieżę im iako niedźwiedz osierociał, a roztergam zawarcie serca ich, i pożrę je tam iako lew, iako zwierz dziki szarpać je.

9. Zginienie twoje z ciebie o Izraelu! ale ze mnie wspomnienie twoje.

10. Gdzież iest Król twój? gdzież iest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! I sądziowie twoi! o którychś mówił: Day mi Króla i Książęta.

11. Dalejci tedy Króla * w zapal-

czywości mojej, alem go odiał w zagniewaniu moim.

* 1 Sam 8, 5. r. 15 23. r. 16, 1.

12. Związana jest nieprawość Efraimowa, schowany jest grzech jego.

13. Boleści rodzącej ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczej nie zostawałby tak długo w żywocie matki.

V. 14. Z ręki grobu wybawię ie, od śmierci wykupię ie. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grabie! będę skażeniem * twoim; żalosc skryta będzie od oczu moich. * 1 Kor. 15, 55.

15. Bo on między bracią owoc przyniesie; pierwszy jednak przyjdzie wiatr ze wschodu, wiatr Pański od puszczy występujący, i wysuszy źródło jego, wysuszy i zdroj jego; onci rozchwyli skarby wszelkiego naczynia pożądanego.

VI. 16. Samarya będzie spustoszona przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, maluczcy iey * roztrąceni będą, a brzemiennie iey rozcięte będą.

* Oz. 10, 14.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1—8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego productwa 9.

O Izraelu! nawróć się całe do Pana, Boga swego; albowiemś upadł dla nieprawości swojej.

2. Weźmicie z sobą słowa; a nawróćcie się do Pana, mówcie do niego: Opuść wszystkę nieprawość, a day to, co jest dobrego, tedyć oddamy cielce warg * naszych.

* Zyd 13, 15

3. Assur nie wybawi nas, na koniach iędzić nie będziemy, i nie rzeczymy więcej rotocie rąk naszych: Wyście bogowie nasi; bo w tobie sierotka znajduje miłosierdzie.

4. Uzdrowię odwrócenie ich, a rozumiuję się ich dobrowolnie; bo się odwróci zapalczwość moja od nich.

5. Będę Izraelowi iako rosa, że się rozkwitnie iako lilia, a zapuści korzenie swe iako Liban.

6. Rozrosną się gałęzie jego, a ozdoba jego będzie iako oliwne drzewo, a wonia jego iako Libańska.

7. Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem jego, ożyją iako zboże, i puszcza się iako winna macica, której pamiętka będzie iako wino Libańskie.

8. Efraimie! cóż mi już do bałwanów? Ja cię wysłucham, i weyrzę na cię; lam jest iako iodła zielona, ze mnie się owoc twój znalazł.

II. 9. Kto mądry, niech to zrozumie, a kto rostopny, niech to pozna; bo drogi Pańskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodzić będą; ale przepstęcy na nich upadną.

Prorocstwo Ioselowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Ogłasza ludowi ludskiemu kaźni Boże 1—4 II. pobudza do pokuty 5—12 III. i sposób iey pokazuje 13—20

Słowo Pańskie, które się stało do Iosela, syna Petuelowego.

2. Słuchajcie tego Starey, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele téy ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni oyców waszych?

3. Powiadajcie o tém synom naszym, a synowie wasi synom swym, a synowie ich rodziowi potomowu.

4. Co zostało po gąsienicach, poiadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, poiadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, poiadł czerw.

II. 5. Ocućcie się piiani a płaczące, i narzekajcie wszyscy, którzy piiecie wino, dla moszczu; bo wydarty jest od ust waszych.

6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi mojej mocny a niezliczony; zęby jego zęby lwie, a trzonowe zęby iako lwa srogiego.

7. Winną macicę moję podał na spustoszenie, a figowe drzewo moje

na obłupienie; w seczają się obnażył i porzucił, tak że zbielało galezie ich.

8 Narzekaj, jako panna przepasana worem nad mężem młodości swojej.

9. Odięta jest śniedna i mokra ofiara od domu Pańskiego; płaczą Kapłani, służy Pańscy.

10. Spustoszone jest pole, i smęci się ziemia, przeto że popsowano zboże; wysechł moszcz, ofiwa zginęła.

11. Wstydzą się oracze, narzekają winiarze dla pszenicy i dla łącznienia; bo zginęło żniwo polne.

12. Winna macica uschła, a figowe drzewo uwiedło; drzewo granatowe i palma, i jabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich.

III. 13. Przepaszcie się, a płacźcie o Kapłani! narzekajcie służy ołtarza; wnidźcie a legajcie w nocy w worzech, służy Boga moiego! bo zawściągniona jest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.

14. Poświęćcie post, zwołajcie zgromadzenia, zbierzcie starce i wszystkie obywatele ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana:
* Izai. 2, 15

15. Ach biada na ten dzień! bo bliski jest * dzień Pański, a przychodzi jako spustoszenie od Wszchemocnego.
* Izai. 13, 6.

16. Izali przed oczyma naszymi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele!

17. Pogniły ziarna pod skibami swemi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże.

18. Czemu wzdycha było! Błakają się stada wołów, że nie mają pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły.

19. Do ciebie wołam o Panie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy, a płomień popalił wszystkie drzewa polne;

20. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, przeto że wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg ogłoszeniem strasznych karni swoich I—11. II do pokuty prowadzi 12—17. III a jakim się chce pokutującym stawić, pokazuje 18—32.

Trabcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętęj górze moiej! niechay zadrzą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo już bliski jest;

2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, (rychły) jako ranna zorza rozciągniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat rodzaju i rodzaju.

3. Przed obliczem jego * ogień pożerający, a za nim płomień palający; ta ziemia jest przed nim jako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pusta, i nie ujdzie nikt przed nim.

* Ps. 50, 3

4. Kształt ich jest jako kształt koni, a tak pobieżą jako jeźdźni.

5. Po wierchu gór skakać będą, jako grzmot wozów, a jako szum płomienia ognistego pożerającego ściernisko, jako lud możny uszykowany do bitwy.

6. Ulękną się narodowie przed obliczem jego, wszystkie twarze ich jako garniec poczernięją.

7. Pobieżą jako mocarze, a wbieżą na mury jako mężowie waleczni; kaźdy z nich drogę swoją pójdzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich.

8. Ieden drugiego nie ścisnie, każdy drogę swoją pójdzie, a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni.

9. Po nieście chodźć będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a okny wleżą jako złodziej.

10. Przed obliczem jego ziemia zadrzy, * niebiosa się poruszają, słońce i miesiąc się zaćmi, a gwiazdy zawścięgną jasność swoje.

* Izai. 13, 10. Ezech 32, 7. Matt 24, 29.

11. A Pan wyda głos swój przed woyskiem swoim, przeto że bardzo wielki będzie obóz jego, przeto że mocny ten, co wykona słowo jego; wielki bowiem dzień * Pański będzie, i straszliwy bardzo, i któż go zniesie!

* Jer. 30, 7. Amos 5, 18. Sofon. 1, 15.

II. 12. A przetoż ieszcze i' teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie samego całym sercem swoim i w poście i w płaczu i w kwileniu.

* Jer 4, 1

13. Rozedrzyćcie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on iest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żałujący złego.

* 2Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Ionas 4, 2.

14. Któż wie, nie obrócili się, a nie będzieli mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu.

* Ionas 3, 9

15. Trąbcie w trąbę na Syonie, poświęćcie post, zwołajcie zgromadzenie.

* Joel. 1, 14.

16. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starce, znieście małuczkie i sące piersi; niech wynidzie oblubieniec z łożnicy swojej, a oblubienica z pokoju swego.

17. Kapłani, słudzy Pańscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, Panie! ludowi twemu, a nie day dziedzictwa swego na pohańbienie, aby nad nimi Poganie panować mieli. Przeczżeby mówiono między narody: Gdzież iest Bóg ich?

* Ps. 42, 11. Ps. 79, 10. Ps. 115, 2.

III. 18. I zapali się Pan miłością ku ziemi swojej, a zmiłuje się nad ludem swoim.

19. I ozwie się Pan, a rzecze do ludu swego: Oto, Ja pošlę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie ninu nasyceni, i nie podam was więcéy na pohańbienie między Pogany.

20. Bo północne woysko oddalę od was, a zapędzę ie do ziemi suchéy i spustoszoney; przedni huf iego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec iego ku morzu ostatecznemu, i wynidzie z niego smród i zgnilość, choć sobie hardzie poczyrna.

21. Nie bój się, ziemio! wesel się a raduy się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni.

22. Nie bójcie się zwierzęta pól moich; boć wzrosło pastwiśko na

пустyni, a drzewa przyniosą owoce swoje, figowe drzewo i macica winna wydadzą moc swoją.

23. I wy, synowie Syońscy! weselcie się i radwycie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz wczesny, a ześle wam deszcz obfity w iesieni i na wiosnę.

* Iz. 61, 10. Ez. 34, 26.

24. I będą gumna zbożem napelnione, a prasy opływać będą moszczem i oliwą.

* Przyp. 3, 10.

25. A tak nadgrodzę wam lata, które ziadła szarańcza, czerw, chrząszcze i gąsienice, woysko moje wielkie, którem posyłał na was.

* Joel. 1, 4.

26. Tedy iedząc iest będziecie, a nasyceni będąc chwalić będziecie imię Pana, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.

* 5 Moy. 8, 10.

27. I dowiecie się, kým Ja iest w pośród Izraela, a kým Ja Panem, Bogiem waszym, a że niemasz inzego; boć nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.

28. A potym wyleię Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą.

* Izai. 44, 3. Dzie. 2, 17

29. Nawet i na slugi i na sluzebnice wyleię w one dni Ducha mego.

30. I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i slupy dymowe.

31. Słońce obróci się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwéy niż dzień Pański wielki a straszny przyidzie.

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel. 3, 15.

Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Luk. 21, 25.

32. Wszakże stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Ieruzalemie będzie wybawienie, iako rzekł Pan, to iest w ostatkach, których Pan powoła.

* Rzym. 10, 13. Dzie. 2, 21.

ROZDZIAŁ III.

I Bóg grozi karaniem nieprzyjaciolom ludu swego 1—16. II. a ludowi swemu

mnóstwo wszelakię pociechy obiecuie
16 - 21.

Bo oto, w one dni i w on czas, gdy
nawrócę poimany lud ludski i Ieru-
zalemski,

2. Zgromadzę też wszystkie na-
rody, i zprowadzę je na dolinę Iozafat,
i będę się tam z nimi sądził
o lud swój, i o dziedzictwo swoje
Izraelskie, które rozproszyli między
Pogany, i ziemię moję rozdzielili.

3. O lud też mój los miotali, a
dawali młodzieniaszka za wszete-
cznicę, a dzieweczkę sprzedawali za
wino, aby pili.

4. Ale wy cóż przeciwko mnie
macie, o Tyryczycy i Sydończycy i
wszystkie granice Filistynskie? Iżali
wy mnie nagrodę czynicie? Iżli mi
tak nagrodę czynicie, snadnieć i prędko
i ja obróczę nagrodę waszę na głowę
waszę,

5. Którzy srebro moje i złoto moje
zabieracie, a klenoty moje wyborne
wnosicie do kościołów swoich;

6. A syny ludskie i syny Ieruza-
lemskie sprzedawacie synom Iawano-
wym, abyście je oddalili od granic ich.

7. Oto, ja wzbudzę je z tego miej-
sca, na któreście je zaprzędali, a
obróczę nagrodę waszę na głowę
waszę;

8. I zaprzędam syny wasze i córki
wasze w ręce synów Iudzkich, i za-
przedadzą je Sabeczykom do naro-
du dalekiego; bo Pan mówił.

9. Obwołaycie to między narody,
ogłoscie wojnę, pobudźcie moczarów,
niech przyciągną a dadzą się najać
wszyscy mężowie waleczni.

10. Przekuycie lemiesz wasze na
miecze, a kosy wasze na oszczepy;
kto słaby, niech rzecze: Mocnym ja.

11. Zgromadźcie się, a zbieżcie
się wszyscy narodowie okoliczni,
zbierzcie się; spraw to o Panie! że
tam zstąpią moczarze twoi.

12. Niech się ocuca i przyciągną
ci narodowie na dolinę Iozafat; bo
tam siedzieć będę, abym sądził wszy-
stkie narody okoliczne.

13. Zapuścisz * sierp, bo się do-
stało żniwo; póydźcie, zstąpcie, bo
pełna jest prasa; opływaią kadzi, bo
wiele jest złości ich.

* Obiaw. 14, 15. 18.

14. Gromady, gromady leżeć będą
w dolinie posieczenia; bo bliski jest
dzień Pański w dolinie posieczenia.

15. Słońce i miesiąc * zaćmnią się,
a gwiazdy stracą jasność swoię.

* Ioeł. 2, 10 3f.

16. Nad to Pan z Syonu * zarczy,
a z Ieruzalemu wyda głos swój, tak
że zadrzą niebiosa i ziemia;

* Ier. 25, 30. Amos. 1, 2.

II. Ale Pan jest ucieczką ludu
swego i siłą synów Izraelskich.

17. I * dowiecie się, że m ja Pan,
Bóg wasz, mieszkający na Syonie,
górze świętobliwości swoięy; a tak
Ieruzalem będzie święte; a obcy nie
przejdą więcý przez nie.

* Ezech. 34, 30.

18. I stanie się dnia onego, że
góry kropić będą * moszczem, a
pagórki opływać mlekiem, i wszy-
stkie, strumienie ludskie będą pełne
wody, a z domu ** Pańskiego wy-
nidzie źródło, które obleie dolinę
Sytym.

* Amos. 9, 13. ** Ezech. 47, 1.

19. Egipt przydzie na spustosze-
nie, a ziemia Edomska w straszną
się pustynią obróci dla gwałtu sy-
nom Iudzkim uczynionego; bo wyle-
wali krew niewinną w ziemi ich.

20. Ale Iuda na wieki trwać bę-
dzie, a Ieruzalem od narodu do
narodu;

21. I oczyszcę te, którychem krwi
nie oczyszcil; a Pan * mieszka na
Syonie.

* Ps. 9, 12. 74. 2.

Proroctwo Amosowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Amosa 1. II. Ogłoszenie przez niego kazi Bożej Syryjczykom 2—5. III. Filistyńczykom 6—8 IV Tyryjczykom 9. 10. V. Edomczykom 11. 12. VI. Ammonitczykom 13—15.

Słowa Amosa, który był między pasterzami * z Tekua, które widział ** o Izraelu za dni Uzyasza, *** Króla ludzkiego, i za dni Ieroboama **** syna Ioazowego, Króla Izraelzkiego, dwa lata przed trzęsieniem ***** ziemi.

* Amos. 7, 14 ** Izai 1, 1. *** 2Kron 26, 1
**** 2Król 13, 23. ***** Zach 14, 5.

II. 2. I rzekł; Zaryczy Pan * z Syonu, a z Ieruzalemu wyda głos swój; i będą płakały mieszkania pasterzów, a wyschną pola naywyborniejsze.
* Ier. 25, 30. Joel. 3, 16.

3. Tak mówi Pan: Dla trzech występów Damaszk, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że młócili wozami żelaznymi Galada;

4. Ale posłę ogień na dom Hazzeła, który pożrze pałac Benadadowe.

5. Polamię też zaworę w Damaszk, a wykorzeńię ohywтеля z doliny Awen, i tego, który trzyma scepter z domu Heden; i poydzie w niewolę lud Syryjski do Kir, mówi Pan.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występów Gazy, owszem dla czterech nie przepuszczę im, przeto że ie poimawszy w więzienie wieczne podawali Edomczykom;

7. Ale posłę ogień na mur Gazy, który pożrze pałac iéy.

8. Wykorzeńię też ohywтеля z Azotu, i tego, który trzyma scepter z Aszkalona, i obróć rękę moię przeciwko Akkaronowi, że zginie ostatek Filistynów, mówi panujący Pan.

IV. 9. Tak mówi Pan: Dla trzech występów Tyru, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że se w więzienie wieczne podali Edom-

czykom, a nie wspomnieli na przy mierze braterskie;

10. Ale posłę ogień na mur Tyrski, który pożrze pałac iego.

V. 11. Tak mówi Pan: Dla trzech występów Edoma, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że zepsowawszy w sobie wszelakę li tość swoię prześladaie mieczem brata swego, a gniewem swym ustawicznie pała, owszem zapalczywość iego rozsila się bez przestania;

12. Ale posłę ogień na Tenu, i pożrze pałac w Bosra.

VI. 13. Tak mówi Pan: Dla trzech występów synów Ammonowych, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż rozcipali brzemienne w Galad, tylko aby rozszerzali granice swoie;

14. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który pożrze pałac iego z krzykiem w dzień wojny, i z wichrem w dzień niepogody.

15. I poydzie Król * ich w niewolę, on i Książęta iego z nim, mówi Pan.
* Ier. 49, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegroźka Moabczykom 1—3. II. Ludzie 4 5 III Izraelczykom, których grzechy wytyka 6—8. IV. i Boże dobrodziejstwa im przypomina 9—16.

Tak mówi Pan: Dla trzech występów Moaba, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż spalił kości Króla Edomskiego na popiół;

2. Ale posłę ogień na Moaba, który pożrze pałac Karyot; i umrze Moab w huk, w krzyku i w głosie trąby.

3. I wyglądzę sędzie z poźrodku iego, i wszystkie Książęta iego po bię z nimi, mówi Pan.

II. 4. Tak mówi Pan: Dla trzech występów ludzkich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że odrzucią zakon Pański, i ustaw

iego nie przestrzegają, a dadzą się zwodzić kłamstwom swoim, których naśladowali oycowie ich;

5. Ale posłę ogień na ludę, który pokrże pałace Jeruzalemskie.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Izraelskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że sprawiedliwego za pieniądze sprzedawają, a ubogiego za parę trzewików;

7. Którzy usilują, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracają; nad to syn i oyciec iego wchodzą do iedneyże dziewczki, aby splugawili imię świętobliwości moię;

8. I na szatach zastawionych kłaniają się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piją w domu bogów swoich.

IV. 9. Chociam ja wytracił Ammorreyczka * od oblicza ich, którego wysokość była iako wysokość cedrów, aczkolwiek wątownie stał iako dąb, wszakżem skaził owoc iego z wierzchu, a korzenie iego ze spodku.
* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 2, 31. Iz. 24, 8.

10. A was wywiodłem z ziemi * Egipskię, i prowadziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiadli ziemię Ammorreyczka.
* 2 Moy. 12, 51.

11. Nad to wzbudzałem z synów waszych Proroki, a z młodzieńców waszych Nazareyczki; izali nie tak jest, o synowie Izraelowi! mówi Pan.

12. Aleście wy napawali Nazareyczki winem, a Prorokom zakazowaliście, * mówiąc: Nie prorokujcie.
* Amos. 7, 12.

13. Oto, ja zcisnę ziemię waszą, tak iako ciśnię wóz napelniony snopami.

14. I zginie uciezka od prędkiego, a mocz nie pokrżepi mocy swoięy, i duży nie wybawi duszy swoięy;

15. A ten, który trzyma luk, nie ostoi się, i prędki na nogi swe nie uciecze, a ten, który jeździ na koniu, nie zachowa duszy swęy;

16. Ale i rycerz serca zmężałego między mocarzami nago uciecze w on dzień, mówi Pan.

ROZDZIAŁ III.

I. Przestrożka Izraelczykom dla niewdzięczności 1—6. II. Napomnienie, aby ię sobie lekce nie wazyli 7. 8. III. Pogańskie występki, 9. 10. IV i kaźni za nie przypomina 11—15.

Słuchajcie słowa tego, które mówi Pan przeciwko wam synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzajowi, którym wywiodł z ziemi * Egipskię, mówiąc:

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20.

2. Tylkom was sanych poznał ze wszystkich rodzajów ziemi; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych.

3. Izali dwa społem póydą nie zgodziwszy się?

4. Izali zaryczy lew w lesie, gdyby nie miał lupu? Izali wyda lwią głos swój z iaskini swoięy, gdyby łapać nie miało?

5. Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemi, gdyby nic nie uwięzło?

6. Izali się ludzie nie lękają, gdy trąba w mieście zabrzmi! Izali jest w mieście co złego, którego by Pan nie uczynił?

II. 7. Zaiste nic nie czyni panujący Pan, chyba żeby objawił tajemnicę swoię sługom swoim Prorokom.

8. Lew ryczy, któżby się nie bał! Panujący Pan mówi, któżby nie prorokował?

III. 9. Obwołaycie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemi Egipskię, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zanieższania w poszrodku ięy, i ucisk cierpiące w nięy;

10. I że nie umięą czynić, co jest prawego, mówi Pan, zbierając na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z lupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, nieprzyjaciel około tēy ziemi, a ten odeymie od ciebie siłę twoię, i rozchwycone będą pałace twoie.

12. Tak mówi Pan: Iako wyrwa pasterz z paszczki lwięy dwa gnaty albo kęs ucha, tak wyrwani

będą synowie Izraelcy, którzy mieszkają w Samaryi na stronie lewej, i na stronie pościeli.

13. Słuchajcie a odwiedźcie dom domu Jakubowym, mówi panujący Pan, Bóg zastępów.

14. Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa jego, nawiedzę też ołtarze w Bethel, i odcięte będą rogi ołtarza, tak że na ziemię upadną;

15. I uderzę dom zimy o dom lata, a zginą domy z kości słoniowych, a domy znaczne konie wezmą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg grozi przedniejszym w Izraelu 1—5. II. okazuje ich krnąbrność 6—11. III. i ogłasza karę, jeżeli się nie poprawią 12. 13.

Słuchajcie słowa tego, o krowy Basanackie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzniki a niszcycie ubogie, które mówicie panom ich: Przynieście, abyśmy pili.

2. Przysiągł panujący Pan przez świętobliwość swoją, iż oto dni idą na was, których nieprzyjaciel weźmie was na haki, a potomki wasze na wedy rybackie, i wynidziecie przzerwami, każda tak jako stoi;

3. I będziecie rozrzucac, cokolwiek było w pałacach waszych, mówi Pan.

4. Idźcież do Bethel, a bądźcie tulakami w Galgal; rozmnożcie przestępstwa, a przynoscie na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięćiny wasze;

5. A pałac ofiarę chwały z kwaszonych rzeczy, obwoładycie ofiary dobrowolne, i rozgłoscie, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelcy! mówi panujący Pan.

II. 6. A chociaż ja wam dał czystość zębów we wszystkich miastach waszych, to jest, niedostatek chleba po wszystkich miejscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

7. Jam też zahamował od was deszcz, gdy jeszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz

na jedno miasto, a na drugiem miasto nie spuścił; jedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padł, uschła.

8. I chodzili dwa i trzy miasta do jednego miasta, aby piły wodę, a nie mogły się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze gasienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

10. Posłałem na was mór, tak jako na Egipt, pobilem mieczem młodzieńce wasze, w poimaniem podał konie wasze, i sprawilem, że smród wojsk waszych wstępował w nozdrze wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

11. Wywróciłem was, jako Bóg wywrócił * Sodomę i Gomorę, tak żeście byli jako głównia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

* 1 Moy. 19, 24 Ozeasz. 11, 8.

III. 12. Przetóż tak ci uczynię, o Izraelu! a jeśli tak uczynić chcę, bądźcie gotowym na zabiczenie Bogu swemu, o Izraelu!

13. Albowiem oto, on jest który kształtnie góry, a tworzy wiatry, i który oznajmuje człowiekowi, jaka jest myśl jego; on z rannéj zorzy ciemność czyni, a depce wysokości ziemi; Pan Bóg zastępów jest imię jego.

ROZDZIAŁ V.

I Upadek ludu Izraelskiego 1—3. II. Odwodzi go od bałwochwalstwa 4—9. III. grzechy im wytyka 10—13. IV. wie dzie ie do pokuty 14. 15. V. grozi im, jeżeli się nie poprawią 16—27.

Słuchajcie słowa tego, które ja wydavam przeciwko wam, to jest narzekania, o domie Izraelski!

2. Upadnie, a nie powstanie więcej panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swéj, a nie będzie, kto by ją podniósł.

3. Bo tak mówi panujący Pan: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie sto, a w tém, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domowi Izraelskiemu.

II. 4. Bo tak mówi Pan domowi Izraelskiemu: * Szukaycie mię, a żyć będziecie; * 1 Par. 28, 9 Iz 55, 6.

5. A nie szukaycie * Bethela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawaycie się; bo Galgal w niewolę zawiedzione będzie, a Bethel się wniwecz obróci. * Amos 4, 4

6. * Szukaycie Pana, (a żyć będziecie, by snadź domu Iózefowego nie przeniknął iako ** ogień, i nie pochłonał Bethel, a nie byłby, kto-by ugasił; * Iz 55, 6, ** Ier. 17, 27.

7. Który obracacie sąd w poliyn, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie;) (Szukaycie, mówię)

8. Tego, który uczynił Baby na niebie * i Oryona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który przywoływa *** wód morskich, a wylewa je na oblicze ziemi, Pan jest imię jego;

* Job. 9, 9. r. 38, 31. 32. ** Amos 9, 6.

9. Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiał do twierdzy uchodzi.

III. 10. Maią, w nienawiści tego, który je w bramie karze, a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się.

11. Przetóż, iż uciskacie ubogiego, a brzemię zboża bierzecie od niego, domoweście w prawdzie z ciosanego * kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnic rokosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie.

* Sof. 1, 13

12. Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że ciemiężycie sprawiedliwego, biorąc poczyty, a ubogich sprawy w bramie podwracacie.

13. Przetóż rostopny czasu onego milczeć musi; bo czas zły jest.

IV. 14. Szukaycie dobrego a nie złego, abyście żyli; a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, iako mówicie.

15. Miecycie w nienawiści * złe,

a miłycie dobre, a sąd postanówicie w bramie; owa się snadź Pan, Bóg zastępów, nad ostatkiem Iózefa zmiłuje. * Ps 97, 10. Rzym 12, 9.

V. 16. Przetóż tak mówi panujący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, Biada! i zawołaią oracza do placzu i do kwilenia z tymi, którzy narzekać umieją.

17. Owszem i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przyedę przez pośrzodek ciebie, mówi Pan.

18. Biada tym, którzy żądają * dnia Pańskiego! cóż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ jest ciemnością, a nie światłością! * Izai. 5, 19. Ier. 30, 7. Ioeł 2, 2. Sofon. 1, 15.

19. Iako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabieżał mu niedźwiedź; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścianie, ukąsilby go wąż.

20. Izali dzień Pański nie jest dzień ciemności, a nie światłości, w którym niemasz iasności, ale chmury?

21. Mam w nienawiści i odrzucilem * uroczyście święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego. * Iz. 1, 11. Ier. 6, 20.

22. Bo iezli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śniedne ofiary wasze, nie przyjmę ich, a na spokojne ofiary tłustych bydel waszych nie weyrzę.

23. Odeymi odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę.

24. Ale sąd nawalaie poplynie, iako woda, a sprawiedliwość iako strumień gwałtowny.

25. Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali * na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski! * Dzie. 7, 42.

26. Owszem nosiliście namiót Molocha waszego i Kiiuna, obrazy wasze, gwiazdę bogów waszych, którzycheście sobie naczynili.

27. Przetóż was zaprowadzę za Damaszek, mówi Pan, Bóg zastępów innię jego.

ROZDZIAŁ VI.

1. Wytyka ludzkie i Izraelowi grzechy ich 1-6. II i przegraża im 7-14.

Biada bezpiecznym na * Syonie, i dufającym w górze Samaryjskiej! które są sławne mimo inne u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski. * Łuk. 6, 24.

2. Zaydźcie do Chalny, i idźcie z onąd do Emat wielkiego, a zstąpcie do Get Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te, i jeżeli szersza jest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki jest * dzień zły, a przystawiacie stolice drapiestwa! * Ezech. 12, 27 Amos 5, 18

4. Którzy sypiacie na łożach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy iadacie barany z trzody, a cielce tuczane ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślając sobie naczynia muzyczne, jako Dawid;

6. Którzy piiacie wino czaszami, a drogiemi się maściami namazujecie, i nie boleiecie nad utrapieniem Iósefowém.

II. 7. Przetóż teraz pójdą w niewolą na czele poimanych; a tak odstąpi biesiada od zbyteczników.

8. Przysiągł panujący Pan sam przez się, mówi Pan, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Iakubową, i pałace jego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niém jest, nieprzyjacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu iednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich stryż jego, i spali go, aby wyniósł kości z domu, a rzecze temu, który jest w gnachach domu: Jestże kto więcej z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz; przeto że nie wspominali imienia Pańskiego.

11. Bo oto, Pan rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mniejszy rozpałlinami.

12. Izali konie mogą biegać po ska-
le! Izali tam wolni orać mogą! Bo-

ście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołyn; * Amos 5, 7.

13. Biada wam! którzy się wese-
licie, a niemasz z czego, mówiąc:
Izaliśmy sobie nie naszą mocą wzięli
rogi!

14. Ale oto, Ja wzbudzę prze-
ciwko wam, o donie Izraelski! mó-
wi Pan, Bóg zastępów, naród, któ-
ry was uciśnie od weyścia do Emat
aż do strumienia pustyni.

ROZDZIAŁ VII.

1. Ogłoszenie troiakłej kaźni na lud Izraelski 1-9. II Przepowiedzenie Amazyasza Kapłana przeciw Amosowi 10-13 III Zmęczyłość i wierność jego 14-17.

To mi ukazał panujący Pan. Oto stworzył szarańczę, gdy nappierwéy począł odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskiem.

2. A gdy ziadły trawę ziemi, rzek-
łem: Panujący Panie! szfólguy pro-
szę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż
maluczki jest!

3. I żałował Pan tego; a rzekł Pan:
Nie * stanie się. * 4 Moy. 18, 26.

4. Tedy mi ukazał panujący Pan,
a oto, panujący Pan wołał, że
sprawę swoię powiedzie ogniem, a
spaliwszy przepaść wielką, spalił i
część królestwa Izraelskiego.

5. Tedy rzekł: * Panujący Pa-
nie! przestań proszę; bo któż zosa-
nie Iakubowi, gdyż maluczki jest!
* 4 Moy. 41, 2.

6. I żałował Pan tego, a rzekł
panujący Pan: I toć się nie stanie.

7. Potym ukazał mi, a oto, Pan
stał na murze według sznuru zbu-
dowanym, w którego ręku było
prawidło.

8. I rzekł Pan do mnie: Cóż wi-
dzisz Amosie! I rzekłem: Prawidło.
Tedy rzekł Pan: Oto, Ja położę
prawidło w posrodku ludu mego
Izraelskiego, a iuż mu więcej nie
będę * przeglądał. * Amos 8, 2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszo-
ne będą, a świątnice Izraelskie
zburzone będą, gdy powstanę prze-
ciwko domowi Ieroboamowemu z
mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyasz, Kaptan Bethelski do Ieroboama, Króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzyściągł się Amos przeciwko tobie w porządku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów jego.

11. Bo tak mówi Amos: Ieroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia ze ziemi swoiety zaprowadzony będzie.

12. Potym rzekł Amazyasz do Amosa: O Widzący! uchodź, uciekaj do ziemi Ludskiety, a iedz tam chléb, i tam prorokuy;

13. Ale w Bethelu więcý nie prorokuy; bo to iest * świątynia królewska, i dom królewski. * Iz. 33, 20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos i rzekł do Amazyasza: Nie byłem ia Prorokiem, nawet ani synem prorockim; alemi był skotarzem, a zbierałem figi leśne.

15. Ale mię Pan wziął, gdy m chodził za bydłem, i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuy ludowi memu Izraelskiemu.

16. Teraz tedy słuchay słowa Pańskiego. Ty mówisz: Nie prorokuy w Izraelu, i nie każ w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi Pan: Zona twoia w mieście nierząd plodzić będzie, a synowie twoi i córki twoie od miecza polegą, a ziemia twoia sznurem będzie podzielona, a ty w ziemi splugawioney umrzesz; lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemi swoiety.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bóg objawia Amosowi zginienie ludu Izraelskiego 1—3. II. Amos lud strofuie 4—6. III. i ogłasza im kaźni Boże 7—14

To mi ieszcze ukazał panujący Pan, oto, był kosz letnego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie! i rzekłem: Kosz letnego owocu. Znowu rzekł Pan do mnie: Przyszł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu iuz więcý przeglądał.

3. Tedy się obróca w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi

panujący Pan, mnóstwa trupów na każde miejsce po cichu * narzucaią. * Amos 5, 13. r. 6, 10.

II. 4. Słuchaycież tego, którzy pożeracie ubogiego, abyście wygubili chudzinę z ziemi;

5. I mawiacie: Kiedyż przemienie nów miesiąca, abyśmy przedawali zboże? i sabbat, abyśmy otworzyli szpichlerze? abyśmy umniejszyli miary Efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie zfałszowali,

6. Kupując ubogie za pieniądze, a chudzinę * za parę trzewików; nad to abyśmy odmięciny zbóż przedawali. * Amos 2, 6.

III. 7. Przysięgł Pan przez zacność Iakubowę, że nie zapomnę na wieki wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tém nie poruszyła, i nie płakałby każdy, kto mieszka na niy? i owszem wzbierze wszystka iako rzeka, i porwana i zatopiona będzie iako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panujący Pan, sprawię, że słońce zaydzie o południu, i przywiodę ciemność na ziemię w dzień iasny;

10. I obrócę w płacz święta wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie, i sprawię to, że będzie na wszystkich biodrach wór, i na każdéy głowie oblysienie; i będzie w téy ziemi kwilenie, iako nad iednorodzoným, a ostateczne rzeczy iey iako dzień gorzkości.

11. Oto dni przychodzą, mówi panujący Pan, że posłę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich,

12. Tak że się tulać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukając słowa Pańskiego, wszakże nie znajdą.

13. Dnia onego pomdleią panienki piękne, nawet i mlodzieńcy od onego pragnienia;

14. Którzy przysięgaia przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Żywie Bóg twój, o Dan! i żywie droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcý.

ROZDZIAŁ IX.

I Ogłasza straszne kaziń Boże ludowi Izraelskiemu 1—10. II. Prorokuje o królestwie Chrystusowem 11—15.

Widziałem Pana stojącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz galę, aż zadrzą podwoie, a rozetni ie wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobieję; żaden z nich nie uciecze, i nie będzie z nich nikt, co by tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i z tamądby ie ręka moja * wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i z tamądbym ie ztargnął. * Ps. 139, 8.

3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpiegię i wezmę ie z tamąd; a choćby się skryli przed oczyma moimi na dnie morskiem, przykażę węzowi, aby ie i z tamąd wykasał;

4. A choćby poszli w niewolę przed nieprzyjacioly swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ie pomordował; obrócę zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre.

* Ier. 44, 14.

5. Bo panujący Pan zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozplywa się, a płaczą wszyscy mieszkający na nię, i wybiera wszystka iako rzeka, a zatopiona bywa iako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiach zbudował pałace swoje, a zastęp swój na ziemi uszykował; który może zawołać wód * morskich, a wylać ie na oblicze ziemi; Pan ** iest imię iego.

* Amos 5, 8. ** 2 Moy. 6, 3.

7. Izali nie iestecie podobni synom Murzyńskim przedemną, o synowie Izraelscy? mówi Pan; Izalim Izraela nie wywiódł z ziemi Egipskię iako Filistyńczyki z Kaftor, i Syryjczyki z Kir?

8. Oto, oczy panującego Pana przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym ie wygładził z oblicza ziemi; wszakże nie wygładzę do szczytu domu Iakubowego, mówi Pan.

9. Bom oto Ia rozkazał, a rozniecę między wszystkie narody dom Izraelski, iako miotana bywa pszenica na przetaku, tak iż nieprzeпадnie i kamyk na ziemię.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu moiego od miecza pomrą, którzy mówią: * Nie przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. * Amos 6, 3.

II. 11. Dnia onego wystawię upadły przybytek * Dawidów, a zagrodzę rozerwanie iego, i obaliny iego naprawię, a pobudnię go, iako za dni dawnych; * Dzie. 45, 16 17. Ier. 24, 6 r 31, 28.

12. Aby posiadli ostatki Edomczyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to czyni.

13. Oto dni idą, mówi Pan, że oracz żeńcę zaymie, a ten, co tłoczy winne jagody, rozsiewającego nasienie; a góry * moszczem kropic będą, a wszystkie pagórki się rozplyną. * Iuel. 3, 18. 23. 3 Moy. 26, 5.

14. I nawrócę * zaś z więzienia lud mój Izraelski, i pobudnią miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sadzić też będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów też naszczepią, i owoc ich iest będą. * 5 Moy. 30, 3 Ier. 29, 14.

15. A tak ie wszczepię w ziemi ich, że nie będą więćcy wykorzeni z ziemi swoięy, którąm im dał, mówi Pan, Bóg twój.

Proroctwo Abdyaszowe.

ROZDZIAŁ ieden.

Widzenie Abdyaszowe. Tak mówi panujący Pan o ziemi * Edomskię: Słyszeliśmy wieść od Pana i od posła wyslanego do na-

rodów: Ruszcie się, a powstaniemy przeciwko niemu ku bitwie.

* Ier. 49, 14.

2. Oto, cię maluczkiem uczynię między narody, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradziła cię, o ty! który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, w wysokim mieszkaniu twoim, który mówisz w sercu swoim: Któż mię na ziemię zciągnie?

4. Choćbyś się wywyższył * jako orzeł, owszem choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoje, i z tamąd cię ztargnę, mówi Pan.

* Ier. 49, 16

5. O iakożeś zniszczony! Izaliż złodzieie * przyszli na cię? Izaliż zbóycy nocni? Izaliby kradli nad potrzebę swoją? Gdyby ci na cię przysli, co wino zbierają, izaliby nie zostawili którego grona?

* Ier. 49, 9.

6. Iakoż wyszpiegowane są skarby Ezawa, a wynalezione są skryte rzeczy jego!

7. Aż do granicy wypchną cię wszyscy, z którymi masz przymierze; zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci, z którymi masz pokój; którzy chleb twój iedzą, ranę zdradliwie zadadzą, tak iż się nie obaczysz.

8. Izali dnia * onego, mówi Pan, nie wytracę mędrców z Edom, a rostopnych z góry Ezawa?

* Izai. 29, 14. Ierem 49, 7.

9. I ulękną się mocarze twoi o Temanie! dla tego, że porażeni będą wygubieni będą wszyscy z góry Ezawa.

10. Dla bezprawia bratu twemu * Iakubowi uczynionego hańba cię okryje, a wykorzeniony będziesz na wieki.

* 1 Moy. 27, 41. Ezech. 35, 1. Amos 1, 11.

11. Stałeś dnia onego naprzeciwko, dnia onego, gdy cudzy imali wojsko jego, i gdy cudzoziemcy wchodzili w bramy jego, a o Ieruzalem los miotali, tyś też był jako ieden z nich.

12. * Nie patrzże tedy na dzień brata swego, na dzień poimania jego; ani się wesel nad syny ludskimi w dzień zginienia ich, ani hardzie mów usta swemi w dzień ucisku.

* Mich. 4, 11.

13. Nie wchodź w bramę ludu mego w dzień utrapienia ich, ani patrz na zle jego w dzień doległości jego, ani ściągaj ręki swę na majątność jego w dzień skruszenia jego;

14. Ani stoy na roztaniu dróg, abys ztracał te, którzy z nich uchodzą; ani podaway nieprzyjacielowi w moc tych, którzy z nich zostali w dzień ucisku.

15. Bo bliski iest dzień Pański przeciwko tym wszystkim narodom; iakoś uczynił, takci * się stanie, nadgroda twoja obróci się na głowę twoję.

* Ezech. 35, 15.

16. Bo ponieważ wy pic będziecie na górze moięj świętęj, tak pic będą wszyscy * narodowie; ustawicznie, mówię pic i pożerać będą, aż się staną, iakoby ich nie było.

* Pa. 75, 9.

17. A na górze Syon będzie wybawienie, a ta góra będzie święta, i posiedzie dom Iakubów osiadłości swe.

18. I stanie się dom Iakubów ogniem, a dom Iósefów płomieniem; dom zaś Ezawów ścierniskiem, i rozpali się na nie, i strawi ie, a nikt nie zostanie z domu Ezawowego;

* bo Pan to mówił.

* Iz. 25, 8. Amos 9, 12.

19. A tak odziedziczą krainę południową z górą * Ezawa, i równinę z Filistyńczykami; posiedą też krainę Efraimowę, i krainę Samaryi, i Beniaminowę i Galadzką.

* Amos. 9, 12.

20. A zaprowadzeni w niewolą tego wojska synów Izraelskich posiedą to, co było Chananeyczyków aż do Sarepty; a zaprowadzeni w niewolą Ieruzalemczyków posiedą to, co iest na końcu państwa, posiedą z miasty na południe.

21. I wstąpią wybawiciele na górę Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak * będzie królestwo samego Pana.

* Mich. 4, 7.

Proroctwo Ionaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I Posłanie Ionasza od Boga do Niniwe 1. 2 II. Niepoluszeństwo jego 3. III. dla niego się morze wzruszyło 4-10 IV. a on do niego wrzucony 11-16

I stało się słowo Pańskie do Ionasza, syna * Amaty, mówiąc:

* 2 Król. 14, 25

2. Wstań, idź do Niniwe miasta tego wielkiego, a wołaj przeciwko niemu; bo wstąpiła * złość ich przed oblicze moje.

* 1 Moy. 10, 11. Ionasz. 3, 3

II. 3. Ale Ionasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza Pańskiego; a przyszedłszy do * Ioppen, znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zapłaciwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nimi do Tarsu od oblicza Pańskiego.

* Ios. 19, 46

III. 4. Ale Pan wzruszył wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu, i zdalo się jakoby się okręt rozbić miał.

5. A żeglarze ulękłszy się wołali * każdy do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby tym lżejszy był; ale Ionasz szedł był na stronę okrętu, a położszy się spał twardo.

* 2 Król. 17, 29.

6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty ospalczu? wstań, wołaj do Boga swego, owa snadź wspomni Bóg na nas, abyśmy nie zginęli.

7. Tedy rzekł ieden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, abyśmy się dowiedzieli, dla kogo to zle na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Ionasza.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to zle przyszło na nas? coś za rzemienia? z kąd idziesz? z którejś ziemi i z któregoś narodu?

8. I rzekł do nich: Jestem Hebrejczyk, a boję się Pana, Boga niebieskiego, * który stworzył morze i ziemię.

* 1 Moy. 1, 9. 10.

10. Tedy się zlekli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się

mężowie oni, że od oblicza Pańskiego ucieka, (bo im był oznaymił) rzekli do niego: Cóżś to uczynił?

IV. 11. Nad to rzekli do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiło? Bo się morze im dałéy, tém bardziéy burzyło.

12. Tedy rzekli do nich: Weźmicie mię, a wrzucicie mię w morze, a uspokoi się morze przed wami, gdyż ja wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.

13. Ale oni mężowie robili wiosłami, chcąc się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im dałéy tém więcéy burzyło przeciwko nim.

14. Wołali tedy do Pana, mówiąc: O Panie! prosimy, abyśmy nie zginęli dla śmierci męża tego, ani wkładay na nas krwi niewinnéy; bo ty, o Panie! iako chcesz, tak czynisz.

15. Zatym wzięli Ionasza i wrzucili go w morze; i * uspokoiło się morze od wzburzenia swego.

* Matt. 8, 26

16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim Pana, i ofiarowali ofiarę Panu, i śluby czynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Wieloryb Ionasza polyka 1. II. Ionasz się modli i chwali Boga za wyswobodzenie 2-10. III. Wyrzucenie Ionasza na brzeg 11.

Lecz Pan był nagotował rybę wielką, żeby pożarła Ionasza; i był Ionasz we wnętrzościach onéy ryby trzy * dni i trzy nocy.

* Matt. 12, 40. r. 16, 4. Luk. 11, 29, 30.

II. 2. I modlił się Ionasz Panu, Bogu swemu, we wnętrzościach onéy ryby,

3. I rzekł: Wolalem * z uciaku swego do Pana, a oswał mi się; z głębokości grobu wolalem, a wysłuchałeś głos mój. * Ps. 120, 1. Ps. 130, 1.

4. Boś mię wrzucił w głębokość w porzodek morza, i rzeką ogarnęła mię; wszystkie nawalności * twoje i powodzi twoje zawałily się na mię.

* Ps. 42, 8.

5. Inżem był rzekł: Wgnanym iest od oczu twoich, wszakże ieszcze będę patrzył na kościół twój święty.

6. Ogarnęły * mię wody aż do duszy, przepaść mię ogarnęła, rogoziem obwiniona była głowa moja.

* Ps. 69, 2.

7. Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swymi zawarła nademną na wieki; tyś jednak wywiódl z dołu żywot mój, o Panie, Boże mój!

8. Gdy ustawała we mnie dusza moja, wspomniałem na Pana; modlitwa * moja przyszła do ciebie, do świętego kościoła twego. * Ps. 118, 7.

9. Którzy pilnią marnośći nikczemnych, pozbawiają się miłosierdzia Bożego;

10. Ale ia z głosem dziękczynienia ofiarowałam * będę, com ślubował, spełnią; od Pana iest obfite wybawienie. * Ps. 50, 14. Ps. 116, 17.

Ozeasz. 14, 2. Zyd. 13, 15.

III. 11. I rozkazał Pan onęj rybce, a wyrzuciła Ionasza na brzeg.

ROZDZIAŁ III.

I. I onasz do Niniwe powtóre posłany 1. 2. II kaza 3. 4. III Niniwcykowie pokutują 5. 9. IV a Bóg im miłosierdzie pokazuje 10.

Tedy się stało słowo Pańskie do Ionasza powtóre, mówiąc:

2. Wstań, idź do Niniwe, tego miasta wielkiego, a każ przeciwko niemu to, coć rozkazuję.

II. 3. Wstał tedy I onasz, i poszedł do Niniwe według słowa Pańskiego. (A Niniwe było miasto bardzo wielkie na trzy dni drogi.)

4. Tedy I onasz począł chodzić po mieście, ile mógł za ieden dzień uść, i wołał mówiąc: Po czterdziestu dni Niniwe będzie wywrócone.

III. 5. I uwierzyli * Niniwczycy Bogu; a zapowiadawszy post oblekli się w wory, od największego z nich, aż do najmniejszego z nich.

* Matt 12, 41. Łuk 11, 32

6. Bo gdy ta rzecz przyszła do Króla Niniwskiego, powstawszy z stolicy swojej słożył z siebie odzienie swoje, a oblekły się w wór siedział w popiele.

7. I rozkazał wywołać i opowia-

dać w Niniwie z dekretu królewskiego, i Książąt swoich tak mówiąc: Ludzie i bydło, woły i owce niech nie ukuszą, i niech się nie pasą, i wody nie pią;

8. Ale się niech okryją wórmi ludzie i bydło, a niech do Boga gorliwie wołają, a niech się odwróci każdy * od zły drogi swojej i od lupiestwa, które iest w ręku iego. * Jer 18, 11.

9. Kto wie, iezli * się nie obróci Bóg, a nie użali się tego, nie odwrócili się, mówię, od popędliwości gniewu swego, abyśmy nie zginęli. * Ioel. 2, 14

IV. 10. I widział Bóg sprawę ich, iż się odwrócili od zły drogi swęj, i użalił się Bóg nad tēm złém, które rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

I. I onasz się niesłusznie gniewa 1—3. II. a Bóg go dla tego strofuie 4—14.

I nie podobało się to bardzo I onaszowi, i rozpałił się gniew iego.

2. Przetoż się modlił Panu, i rzekł: Proszę Panie! azam tego nie mówił, gdym ieszcze był w ziemi moiej? Dla tegom się pospieszył, abym uciekł do Tarsu, gdyżem wiedział, żeś ty Bóg * laskawy i litościwy, długo cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, a który żaluiesz złego.

* 2 Moy. 34, 6. Ps 86, 5. Ioel. 2, 13.

3. A teraz, o Panie! proszę, odbierz duszę moję odemnie; bo mi lepięj umrzeć, niżeli żyć.

II. 4. I rzekł Pan: A dobrzeż to, że się tak gniewasz?

5. Bo wyszedł był I onasz z miasta, i siedział na wachód słońca przeciwko miastu; a uczyniwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, ażby uyrzał, coby się dało z oném miastem.

6. A Pan Bóg był zgotował banię, która wyrosła nad I onaszem, aby zasłaniała głowę iego, i zastawiała go od gorąca; tedy się I onasz bardzo z onęj bani radował.

7. W tym niezakutrz na świtaniu zgotował Bóg robaka, który podgryzł onę banię, tak że uschła.

8. I stało się, gdy weszło słońce,

wzbudził Bóg wiatr suchy od wschodu słońca, i biło słońce na głowę Ionaszową, tak iż omdlewał, i kłzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiej mi umrzeć, niżeli żyć.

9. I rzekł Bóg do Ionasza: Dobrzeż to, że się tak gniewasz o tę banie? I rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć.

10. Tedy mu rzekł Pan: Ty żałujesz téj bani, około którejś nie

pracował, aniś iéy dał wzrostu, która iednéj nocy urosła, i iednéj nocy zginęła;

11. A Iabym nie miał żalować * Niniwe, miasta tak wielkiego? w którym iest więcéy niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieją rozeczną między prawicą swoią i lewicą swoią, i bydlą wiele.
* Ionasz 3, 3

Proroctwo Micheaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o podwroćeniu królestwa Iudskiego i Izraelskiego 1—4. II. Ukazanie przyczyn, czemu się to stać miało 5—16

Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza Morastyczyka za dni Ioatama, Achaza, i Ezechyasza, Królów Iudskich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Ieruzalem.

2. Słuchajcie wszyscy * narodowie! niech słuca ziemia, i wszystko, co na niéy iest, a niech będzie panuiący Pan przeciwko wam świadkiem, Panuiący z kościoła świętobliwości swoiéy.
* 5 Moy. 32, 1.

3. Bo oto, Pan wynidzie * z mieysca ** swoiego, a zastąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi;
* Izai 26, 21. ** Ps. 115, 3.

4. I rozplyną się góry pod * nim, a doliny popadają się, tak iako wosk od ognia, i iako wody, które spadają na dół.
* Ps. 79, 5

II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Iakubowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż iest przyczyną przestępstwa Iakubowego? izali nie Samarya? i któż wyżn ludzkich? izali nie Ieruzalem?

6. Przetoz obróć Samaryą w gromadę gruzu, iaki bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie iéy, a grunty iéy odkryję.

7. I wszystkie obrazy iéy ryte będą potłuczzone, i wszystkie iéy dary ogniem spalone, i wszystkie iéy bałwany obróćę w pustynią; bo to z zapłaty * nierządnicę zgromadziła,

przetoz się to zaś na zapłatę nierządnicę obróci.
* Oz 2, 5, 12.

8. Nad tém kwilić i narzekać będę, chodząc zewleczony i nagi; uczynię lament iako * smocy, i narzekanie, iako młode strusięta;
* Iob. 30, 29.

9. Przetoz że nie uleczone są rany iéy, gdyż doszły aż do ludy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Ieruzalemu.

10. W Get * tego nie opowiadajcie, ani kwiląc płaczcie; wałay się w prochu ** w domu Ofra;
* 2 Sam 1, 20. ** Ier. 6, 26.

11. Przeydzi ty, która mieszkasz na mieyscu piękném, obnażoną, * mając hańbę; nie wnidzie ta, która mieszka na mieyscu w bydło obfitém; płacz będzie w mieyscach okolicznych, które od was mają żywność swoię.
* Izai. 47, 3.

12. Będzie bowiem boleśna dla dobrych rzeczy ta, która mieszka na mieyscach przykrych, przetoz że zastąpi złe od Pana aż do bramy Ieruzalemskiéy.

13. Zaprzęż w wóz prętkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córki Syońskiéy, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie.

14. Przetoz pošle upominki swe do Moreset w Get; domy Achzyb na oszukanie będą Królom Izraelskim.

15. Ieszcze dziedzica przywiode, o obywatelko Maresy! przyidzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskiéy.

16. Oblys się i ostrzyż * się dla synów roskoszy twoich; rozsarsz ly-

sinę twoją jako orzeł, bo się prowadzą od ciebie.

* Izai 22, 12

ROZDZIAŁ II.

I. Obwinienie ludy i Izraela z wielu grzechów 1. 2. II. Przegroźka Bożym uczyniona 3—13

Biada tym! którzy wymyślają nieprawość, i knują zło na łóżkach swoich, a na świtaniu rano do skutku je przywodzą, gdyż to jest w mocy ręki ich.

2. Pożądają * pól, i wydzierają; także i domów, i odeymną; a tak przewodzą gwałt nad mężem i domem jego, nad każdym mężem i nad dziedzictwem jego.

* Izai. 5, 8.

II. 3. Dla tego tak mówi Pan: Oto, ja złe myślę przeciwko rodzajowi temu, z którego nie wymiecie szyi waszych, ani będziecie chodzić pysznie; bo czas zły będzie.

4. W on dzień uroście o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żalonym, mówiąc: Spustoszeniśmy do szczytu, Pan odmienił dzieła ludu moiego; o iakoć mi go odiął! iakoć wzięwszy pole nasze rozdzielił!

5. Dla tego nie będziesz miał, ktoby rzucił * sznurem na los w zgromadzeniu Pańskim.

* 5 Moy. 32, 8. 9.

6. Mówią: Nie * prorokujcie, niech nam inni prorokują; bo nie prorokują tak iako ci; żaden z nich nie przestawa mów zeżywych.

* Izai 50, 10

7. O ty ludu, który słyniesz domem Iakubowym! izali ukrocony ma być duch Pański? Izali takowe są sprawy jego? Aż słowa * moje nie są dobre temu, który chodzi w uprzężności?

* Ps 119, 39.

8. Wczora był ludem moim, a dziś iako nieprzyjaciel powstawa; mając odzienie zdzieracie płaszcz z tych, którzy chodzą bezpiecznie, którzy się wracają z woyny;

9. Zony ludu mego wyganiacie z domu roskoszy ich, od dziełek ich ustawicznie odeymiecie sławę moją.

10. Wstańcie, a odejdźcie, bo tu niemasz odpocznienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogim.

11. Gdy się kto za Proroka udawa, a kłamstwo opowiadając mówi: Będę prorokował o winie albo o napoju mocnym; takowyć bywa miłym Prorokiem ludu tego.

12. Zgromadzając całe cię zgromadzę, Iakubie! zgromadzając zgromadzę ostatki Izraela, a zpedzę je w gromadę iako owce Bosra, iako trzodę w pośród obory jego, i wynidzie huk od ludu.

13. Zstąpi ten, który przełamycie będzie przed nimi; przełamie, a przejdą bramą, i wnidą przez nią; nawet i Król ich pójdzie przed nimi, a Pan na czele ich.

ROZDZIAŁ III.

Micheasz zwierchność świecką i dochowną w ludu ludzkim i Izraelskim gromi i ogłasza im pomsty Boże.

Przetok mówię: Słuchajcie przednieysi w Iakubie, i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie być powiadomi * sądu?

* 5 Moy. 17, 18.

2. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłują złe; odzierają lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich;

3. A iedzą mięso ludu moiego, a skórę ich z nich zdzierają, i kości ich łamią, i rąbią je iako do garnca, a iako mięso do kotła.

4. Tedy do Pana wołać będą, a * nie wysłucha ich, owszem zakryje oblicze swoje przed nimi czasu onego, tak iako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoje.

* Izai. 59, 2.

5. Tak mówi Pan o tych prorokach, którzy w błąd zawodzą lud mój, a kąsając zębami swymi opowiadają pokój, a przeciwko temu, któryby im nic do gęby nie dał, wojnę podnoszą.

* Ezech 13, 10

6. Dla tego się wam widzenie obróci w noc, a wieścza wasza w ciemność; bo tym Prorokom słonce zaydzie, a dzień się im zaćmi.

7. I będą się wstydzili oni Widzący, a wieścakowie się zapłoną, a ci wszyscy zakryją zwierchnią wargę swoją, przeto że nie będzie żadney odpowiedzi Bożej.

8. Ale ja napełniony siłą ducha Pańskiego i sądem i mocą, abym

okazywał Jakubowi przestępstwa jego, a Izraelowi grzech jego.

9. Słuchajcież już tego przedniejsi w domu Jakubowym, i wodzowie domu Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzydliwości, a co jest sprawiedliwego, podwracacie.

10. Każdy buduje Syon * krwią, a Jeruzalem nieprawością.

* Ezech. 22, 27. Sofon. 3, 3

11. Przedniejsi jego sądzą według darów, a Kapłani jego za zapłatę uczą, a Prorocy jego za pieniądze prorokują; a przecię na Panu polegają, mówiąc: Izali nie jest Pan w porządku nas? Nie przyjdzieć na nas nic złego.

12. Przetoż Syon dla was iako pole porwany * będzie, a Jeruzalem w gromady gruzu obrócone będzie, a góra domu Bożego w wysokie lasy.

* Jer 26, 18.

ROZDZIAŁ IV.

1. Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1-7. II. Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8-13.

Ale się stanie w ostateczne * dni, że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narodowie się do nięzbiegać będą.

* Izai 2, 2

2. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; bo zakon z Syonu wynidzie, a słowo Pańskie z Jeruzalem.

* Łuk. 24, 47.

3. Oni sądząć będzie między wielą narodów, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i * przekują miecze swe na lemieszce, a oszcypy swe na kosy: nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej chwyczyć będą do boju;

* Izai. 2, 4.

4. Ale każdy będzie * siedział pod winną macią swoją, i pod figowem drzewem swoim, a nie będzie nikt, coby je przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówiły.

* 1 Król. 4, 25.

5. Bo wszyscy narodowie chodzić będą, każdy w imieniu boga swego;

ale my chodzić będziemy w imienia Pana, Boga naszego, na wieki wieków.

6. Dnia onego, mówi Pan, zgromadzę * chromą, i wygnaną zbiorę, i onę, którym był źle uczynił;

* 5 Moy. 30, 3 4.

7. A dam téy chroméy * potomstwo, a precz wygnanéj naród mój; i będzie Pan * królował nad nimi na górze Syon od tąd aż na wieki.

* Sof 2, 19. ** Dan. 7, 14. Łuk. 1, 33.

II. 8. A ty, wieżo trzody, baszto córki Syońskiej! wiedz, że aż do ciebie przyjdzie; przyjdzie, mówię, pierwsze państwo, i królestwo córki Jeruzalemskiej.

9. Czemuż teraz tak bardzo krzyczysz! Izali Króla niemasz w tobie! Izali rayca twój zginął, że cię ział ból, iako rodząca?

10. Boléy a stę kay, córko Syońska! iako * rodząca; bo już wynidziesz z miasta, i będziesz mieszkała w polu, a przyjdiesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona, tam cię Pan * odkupił z rąk nieprzyjaciół twych.

* 2 Król 19, 3. ** Iz. 43, 14.

11. A choć się teraz zebrało przeciwko tobie wiele narodów, którzy mówią: Niech będzie splugawiony Syon, a niech na * to patrzy oko nasze;

* Abd. w. 12.

12. Wszakże oni nie znają myśli Pańskich, ani rozumieją rady jego, iż ie zgromadza iako snopy na boiowisko.

13. Wstańże, a mlóć *, córko Syońska! bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoje uczynię miedziane, i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu korzyści ich, a majątności ich Panu wszystkiej ziemi.

* Izai 41, 14, 15

ROZDZIAŁ V.

I. Pośmiewa się lud Boży z nieprzyjaciół 1. II. Proroctwo o narodzeniu Chrystusa Pana i o poselstwie jego 2-15.

Zbiierzże się teraz w hufy o walecznico! obleş nas; niech laską biją w lice sędziego Izraelskiego.

II. 2. Ale ty, Betlehemie * Efrata! acześ naymniejszy między tysiącami ludzkimi, z ciebie mi jednak wynidzie ten, który będzie panującym w

Izraelu, a wyiścia jego są z dawna, ode dni wiecznych.

* Matt. 2, 5 6 Jan. 7, 42.

3. Przetóż choć ie wyda w rozproszenie aż do czasu, któregoby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci jego nawrócą się z syny Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ie) będzie w sile Pańskiéy, i w sławie imienia Pana Boga swego; i będą mieszkać, bo inż wielmożnym będzie aż do granic ziemi.

5. I będzie taki pokóy, że gdy Assyryczyk wtargnie w ziemię naszą, i gdy podepce palace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedm pasterzów, i osinioro Książąt z ludu.

6. Ci wypasą ziemię Assyryjską mieczem, i ziemię Nimrodową w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryczykowi, gdy przyciągnie do ziemi naszéy, i gdy będzie deptał granice nasze.

7. Przetóż ostatki Jakubowe w pośrzedku wielu narodów będą iako rosa od Pana, iako ciche deszcze skrapiające trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich.

8. Będą też ostatki Jakubowe między Pogany w pośrzedku wielu narodów iako lew między zwierzęty leśnemi, a iako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depce i łapa, niemasz nikogo, ktoby wydarł.

9. Wywyższy się ręka twoja nad nieprzyjacioly twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzenieni będą.

10. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że wytracę konie twoie z pośrzedku ciebie, a wozy twoie popsuię.

11. I wygubię miasta ziemi twotéy, a poborzę wszystkie twierdze twoie.

12. * Wygubię też gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie.

* Zach. 13, 2

13. Wygubię też ryte bałwany twoie i obrazy twoie z pośrzedku ciebie, a nie będsiesz się więcéy kłaniał nobocie rąk swoich.

14. Wykorzenię i gaje twoie z pośrzedku ciebie, a wygladzę nieprzyjacioly twoie.

15. A tak w gniewie i w zapalczywości wykonam pomstę nad narody, którzy nie byli posłuszni.

ROZDZIAŁ VI.

I Oświadczenie niewdzięczności i krnąbrności ludu Izraelskiego 1—5. II. Opisanie pozwierzchnego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6—8. III. Ogłoszenie nad nimi kární 9—16.

Sluchaycie proszę, co mówi Pan: Wataś, rozpieray się * z temi górami, a niech sluchają pagórki głosu twego.

* Izai 4, 2.

2. Sluchaycie góry sporu Pańskiego, i najmocniejsze grunty ziemi; bo Pan ma spór z ludem swoim, a z Ieruzalemem prawo wie dzie.

3. Ludu mój! cóżemci uczynił, a w czémemci się uprzykrzył? Odlóż świadectwo przeciwko mnie.

4. Wazakiem cię wywiodł z ziemi * Egipskiéy, a z domu niewolników odkupiłem cię i posłałem przed obliczem twoim Moyżesza, Aarona i Maryą. * 2 Moy. 12, 51. r 14, 30.

5. Ludu mój! Wspomni teraz, co za radę uczynił Balak * Król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorów; wspomni też, co się działo od Syttym aż do Galgal, abyś poznał sprawiedliwości Pańskie. * 4 Moy 22, 5. r. 23, 7 8

II. 6. Ale mówisz: Z czémże się stawię przed Panem; a poklonię się Bogu naywyższemu? Izali się przedem stawię z ofiarami całopalonemi, z cieley rocznymi?

7. Izali się Pan kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieniów oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moje? albo owoc żywota mego za grzech duszy moiéy?

8. Oznaymićci * człowiecze, co jest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tytko abyś czynił sąd, a miłował ** miłosierdzie, i pokornie cho dził z Bogiem twi om.

* 5 Moy 40, 12. r. 30, 15.

** Ozeasz 6, 6.

III. 9. Głos Pański na miasto wola: (ale roztropany sam się ogląda na umię twoie o Boże!) Sluchaycież o różdze i kto ią postawił.

10. Izali jeszcze są w domu niesob-
żnego skarby niesprawiedliwe, i miara
niesprawiedliwa i obrzydła?

11. Izali mam usprawiedliwić szale
niesprawiedliwe, i w worku gwichty
fałszywe?

12. Bogacze iego pełni są zdzier-
stwa, a obywatele iego mówią kłam-
stwo, i język ich kłamliwy jest w
ustach ich;

13. Przetóż i la cię też nawiedzę
chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię
dla grzechów twoich.

14. Ieść * będziesz, a nie nasycisz
się, i poniżenie twoje będzie w po-
środku ciebie; pochwycisz, ale nie
wyniesiesz, a co wyniesiesz, na miecz
podam. * 3 Moy. 26, 26

15. Ty będziesz * siał, ale nie bę-
dziesz żał; ty będziesz tłoczył oliwki,
ale nie będziesz się oliwą mazał, i
maszcz, ale nie będziesz pił wina.
* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 38

Aggieusz. 1, 6.

16. Bo to miasto pilnie przestrzega
ustaw * Amrego, i wszelakiéy sprawy
domu * Achabowego, i sprawuiecie
się radami ich, tak abym cię wydał
na spustoszenie, i obywatele iego na
pośmiech; przetóż hańbę ludu mego
nosić będziecie.

* 1 Król 16, 25. ** 1 Król 16, 30.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie nad tém, że mało jest
pobożnych 1-6. II. Pobożni się cieszą
nadszłą wybawienia Bożego 7-10. III.
Prorok cieszy wierne obietnicą naprawy
kościół Bożego, wybawieniem od nie-
przyjaciół, i pomstą nad tymi, którzy ie
trapią 11-20.

Biada mnie! żem iako ostanki po
sprzątnieniu owoców letnich, iako
pozostałe grona po zbieraniu wina;
nie masz grona ku ziedzeniu, pierwocin
z owocu pragnie dusza moia.

2. Pobożny * z ziemi zginął, a szcze-
regu nie masz między ludźmi; wszyscy
zgoła o wylaniu krwi myślą, każdy
łowi siecią brata swego.

* Izai. 57, 1. Ps. 12, 2.

3. Co złego robią rękoma, chcą,
aby to za dobre uszło; Książę po-
datków żąda, a Sędzia z datku sądzi,
a kto możny jest, ten mówi prze-

wrotność duszy swoiéy, i w gromadę
ią plotą.

4. Naylepszy z nich jest iako osot,
nayszczerzy przechodzi ciernie; dzień
stróżów twoich i nawiedzenia twego
przychodzi; iuści nastanie powikła-
nie ich.

5. Nie wierzcie * przyjacielowi, ani
ufajcie wadzowi; przed tą, która
leży na łonie twoim, strzeż drzew
ust swoich. * Ps. 118, 9

6. Bo syn lekce * waży oycę, i
córka powstawa przeciwko matce
swéy, synowa przeciwko świekrze
swéy, a nieprzyjaciele każdego są
domowuicy iego. * Matt. 10, 21. 35. 36

II. 7. Przetóż ia na Pana patrzy
będę, oczekiwac będę Boga zbawie-
nia mego; Bóg mój wylucha mię.

8. Nie wesel się ze mnie, nieprzy-
jaciółko moia! iezlim upadła, po-
wstanę; iezli siedzę w ciemnościach,
Pan jest światłością moją.

9. Gniew Pański poniosę; bom
przeciwko niemu zgrzeszył, aź się
wždy zastawi o sprawę moję, a wy-
kona sąd mój; wywiedzie mię na
światło, uyrzę sprawiedliwość iego.

10. Uyrzy to nieprzyjaciółka * me-
ia, a wstyd okryie tę, która do mnie
mówi: Gdzież jest Pan, Bóg twój!
Oczy moje na nią patrzeć będą, gdy
iako błoto na ulicach podeptana bę-
dzie. * Ps. 79, 10. Ps. 115, 2. Joel. 2, 11.

III. 11. Dnia onego, którego po-
budowane będą * parkany twoie, dnia
onego, mówię, daleko się wyrok ro-
zeydzie. * Amos. 9, 11.

12. Onegoż dnia przychodzić będą
do ciebie i z Assyrii aź do miast
obronnych, i od miast obronnych aź
do rzeki, i od morza aź do morza,
i od góry aź do góry.

13. Wszakże ta ziemia spusto-
szona będzie dla obywatelów swoich,
dla owocu wynalazków ich.

14. Paźte lud twój laską twoją,
trzodę dziedzictwa twego, która oso-
bno mieszka w lesie i w pośród pola;
niech wypasa Basan i Galaad iako
za dni starodawnych.

15. Ukażę mu dziwne rzeczy, iako
za dni, któryohes wyszedł z ziemi
Egipskiéy.

16. Co widząc narodowie zawstydzają się nad wszystką mocą swoją, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszą.

17. Proch * iako wąż lizać będą, iako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich; do Pana, Boga ** naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą. * Ps 72, 9. ** Oczasz. 3, 5.

18. Któryż Bóg jest podobny tobie? Któryby * nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ostatków dzie-

dzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto że się kocha w miłosierdziu.

* 2 Moy. 34, 6. 7.

19. Nawróci się, a zmiluie się nad nami; załumi nieprawości nasze, i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze.

20. Pokażesz się Jakubowi prawdziwym, a miłosiernym Abrahamowi, iakoś przysiągł oycom naszym ode dni dawnych.

Proroctwo Nahumowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo przeciwko miastu Niniwe, i wszystkiemu państwu Assyryjskiemu 1 II Opisane maiestatu Bożego 2—8 III Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9—15.

Brzemię Niniwe. Księgi widzenia Nahuma Elkoseycyka.

II. 2. Pan jest Bóg zapalczywy * i mściwy; mściwy jest Pan a gniewliwy; Pan, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyjaciołom swoim.

* 2 M. 20, 5 r 34, 14 5 Moy. 4, 24. r 5, 9. r 6, 15. Ioz 24, 19.

3. Pan * nierychły do gniewu a wielkiéy mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze a w burzy jest droga Pańska, a oblok jest prochem nóg iego. * Jon. 4, 2. Ps 86, 5

4. Który gromi * morze i wysusza je, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleie, a kwiat Libański więdnie; * Iz. 50, 2

5. * Góry drżą przed nim, a pagórki się rozplywają; ziemia gore od oblicza iego, i okrag ziemi i wszyscy mieszkaiący na nim. * Ps. 97, 5.

6. Przed rozniewaniem iego któż się ostoi? a kto się stawia przeciwko popędliwości gniewu iego? Gniew iego się wylewa iako ogień, a skały się padaią przed nim. * 5 Moy. 32, 22.

7. Dobry jest Pan, i posila w dzień ucisnienia, * a zna te, którzy ufaią w nim; * Ps. 1, 6.

8. Przetoż powodzią prędką koniec uczyni mieyscu iego, a nieprzyjacioły Roże ciemności gonić będą.

III. 9. Cóż zamysłacie przeciwko Panu? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.

10. Bo tak iako ciernie splecieni a opoieni są iako winem; przetoż iako ściernisko suche do szcztu pożarci będą.

11. Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko Panu, rayca złościwy.

12. Tak mówi Pan: Być się byli spokojnie zachowali, zostałyby ich było wiele, albowy tylko byli przerzedzeni, i byłoby ich to minęło, a nie trapiłbym ich był więcéy, tak iakom ie trapił.

13. Ale teraz skruszę iarzmo iego, aby na tobie nie leżało, a związki twoie potargam.

14. Bo przeciwko tobie, o Niniwczyku! Pan przykazał, że nie będzie więcéy imienia nasienia twego; z domu Boga twego wyglądzą ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będziesz, grób ci zgotuie.

15. Oto, na tych górach * nogi wdzięczne poselstwo opowiadaiącego, zwiastuiącego pokóy. Obchodźże, o Iudo! uroczyste święta twoie, oddaway śluby twoie; bo się więcéy złośnik mimo cię chodzić nie pokusi, do szcztu jest wygladzony.

* Iz 52, 7. Rzym. 10, 15.

ROZDZIAŁ II.

I. Proroctwo o przyciągnięciu nieprzyjaciół przeciw Niniwitom 1—7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i rozproszenie 8—10. III. i wygładzenia obywatelów jego 11—13

Ciągnie skażca przeciw tobie, o Niniwe! opatrz nieysca obronne, wygląday na drogę, zinoconi biodra, a bardzo umocni siłę twoją;

2. Bo Pan odwrócił pychę Iakubową, iako pychę Izraelową, przeto że ie wyniszczyli skażcy, a * lato-rosłe ich popsowali. * Ier. 8, 13.

3. Tarcza mocarzów iego czerwona, rycerstwo iego szarłatem odziane, wozy iego iako pochodnie goraiące iskrzyć się będą w dzień potykania iego, a iedły straszne trząść się będą.

4. Wozy po ulicach grzmieć i po ryнку skrzypieć będą; na weyrzeniu będą iako pochodnie, a iako błyskawice biegać będą.

5. Szykuie mocarze swoje, ale iednak upadną w szyku swym; pośpieszy się do murów, iakoby tam zgotowana była obrona.

6. Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozplynie;

7. A Chusab poimana będąc zawiadziona będzie, a służebnice iey prowadzić ją będą, huczac iako gołębica a biąc się w piersi swe.

II. 8. A aczkolwiek Niniwe było iako sadsawka wód od początku swego, wszakże iuz sami uciekają; a choć kto rzecze: Stóycie, stóycie! wszakże się nikt nie obezrzy.

9. Rozchwycieć srebro, rozchwycieć złoto, i niezmiernie bogactwa, i cokolwiek naykosztowniejszego ze wszystkich klenotów drogich.

10. Wypludrowane i wybrane będzie, owszem do szczytu spustoszone będzie; serec się rozplynie, kolano o kolano tuc się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza wszystkich poczernieją.

* Iz. 13, 7 8

III. 11. Gdzież iest iaskinia lwów, i pastwisko lwiat, gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było niko, ktoby ie przestraszył.

12. Lew, który dostatkami chwycił lwiętom swoim i zaduszał dla lwic swoich, który napełniał łupem iaskinie swoje, a obłowem łozyska swoje.

13. Otom Ia przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, a popalę na proch wozy twoje, a miecz pożrze lwięta twoje; i wykorzenie z ziemi łup twój, a nie będzie więcý słyszany głos posłów twaich.

ROZDZIAŁ III.

Proroctwo o skażeniu miasta Niniwe. I Grzechy obywatelów iego 1—7. II. Utwierdzenie proctwa tego 8—10. III. i opisanie zginienia Niniwczyków 11—19.

Biada miastu * krwawemu! wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne iest, a zdzierstwo z niego nie wychodzi.

* Ezech. 24, 6 9. Abak. 2, 12.

2. Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.

3. Ieźdny dobędzie błyszczącego miecza swego, i lśniącego oszczepa: tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, a przez ciała pobitych powalać się będą,

4. Dla wielkości wszeteczeństw * nierządniczy rokoszný, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństwý awami, i ludzie gusłami swemi. * Ob. 17, 4.

5. Otom Ia przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, i odkryję podłęk * twój na twarz twoją, a okażę narodom sprośność twoją a królestwom hańbę twoją; * Iz. 47, 8. Ez. 16, 37.

6. I wyrzucę na cię obrzydliwości, i zelkę cię, i wystawię cię za dziw,

7. Tak że ktokolwiek cię uyrzy, oddali się od ciebie i rzecze: Zburzone iest Niniwe, któzby się go użalił? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cię cieszyli?

II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto * No, która leżało między rzekami, wodami obtoczona będąc, którego wałem było morze, i od morza mur iego? * Ier. 46, 25.

9. Murzyńska ziemia i Egipt były siłą iego, i narody niezliczone, Putczycy i Lubimczycy, byli mu na pomocy;

10. Wszakże i to w zaprowadzenie

i w poimaniu przyszło; małeckie jego na rogach wszystkich ulic roztrącano a o najsławniejsze jego losy miotano, nawet wszyscy przednieysi jego okowani są w pęta.

III. 11. Także i ty opoiona * będziesz, i skryć się musisz, i ty szukać będziesz pomocy przeciwko nieprzyjacielowi. * Jer. 25, 27.

12. Wszystkie twierdze twoje są jako figowe drzewo z owocem rannym, którym gdy kto zatrzęsnie, zaraz wpadają w usta tego, co je iść chce.

13. Oto, lud twój są * niewiastami w pośród ciebie; nieprzyjaciółom twoim szeroko otworzone będą bramy ziemi twojej, a ogień pożrze skarby twoje. * Iz. 19, 18. Jer. 51, 39

14. Naczerpay sobie wody do obłężenia, znacniay twierdze twoje, wleń w błoto, i depc glinę oprawniejszy cegielnicę;

15. Tam cię pożrze ogień, wytnie

cię miecz, pożrze cię iako chrząszcze; zgromadź się iako chrząszcze, zbierz się iako szarańcza.

16. Rozmnożyła kupce twoje nad gwiazdy niebieskie; ale iako chrząszcze przypadają i odlatują, tak i ci.

17. Panowie twoi są iako szarańcza, a Hetmani twoi iako wielcy chrząszcze, którzy się kładą obozami na płotach czasu zimna, iedno słońce weszło, alic odlatują i nie znać mieysca ich, gdzie byli.

18. Zdrzemia się pasterze twoi, o Królu Assyryjski! leżąc będą sławni twoi; obfitość ludu twego będzie po górach, ale nie będzie, ktoby go zgromadził.

19. Niemasz lekarstwa na ranę twoją, nie uleczona iest plaga twoja; wszyscy, którzy powieść o tobie usłyszą, klaskać będą rękoma nad tobą; bo na kogoż ustawicznie nie przychodziło okrucieństwo twoje?

Proroctwo Abakukowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu ludzkiego 1—4. II. Proroctwo o przyciągnięciu Chaldecyżków na nie 5—11. III. Ugruntowanie ludu Bożego w dufności o fałce Bożey 12—17

Brzemię, które widział Prorok Abakuk.

2. Dokądże * wolać będę o Panie! a nie wysłuchasz? Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyżeć będę, a nie wybawisz? * Ps. 13, 2 3

3. Przeczże dopuszczasz, abym patrzył na nieprawość, i widział bezprawie, i zgubę, i gwałt przeciwko sobie? i przecz się znajduie ten, który swar i niezgodę roznieca?

4. Dla tego naruszony bywa zakon, a prawu się nigdy dosyć nie dzieie; albowiem niepobożny obtacza * sprawiedliwego, dla tego wychodzi sąd przewrotny. * Job. 21, 7. Jer. 43, 1.

II. 5. Poyzycie na * narody a obaczcie i dziwuycie się z zdumieniem, przeto iż czynię nieco za dni waszych, o czym gdy wam powiadac będą, nie uwierzycie. * Dzie 13, 41.

6. Albowiem oto, ja wzbudzę Chaldecyżki, naród srogi i prędki, który szeroko poydzie przez ziemię, aby posiadał mieszkania cudze.

7. Straszny iest i ogromny; od niego samego wynidzie sąd jego, i wywyższenie jego.

8. Końie jego prędsze będą niż lampartowie, a srozsze nad * wilki wieczorne; szeroko rozciągną się iędni jego, a iędni jego z daleka przydą, przylecają iako * orzeł śpieszący się do żeru. * Sof. 3, 3 * Matt 24, 28.

9. Każdy z nich dla łupiestwa przydzie; obrócą twarży sweie na wschód słońca, a więznie zgromadzą iako piasek.

10. Ten i z Królów szycić będzie, a Książęta będą na posmaiech u niego; ten też z każdej twierdzy maśmiewać się będzie, a usypawszy waly weźmie ją.

11. Tedy się odmieni duch jego, a wystąpi i przewini, myśląc, że ta moc jego iest boga jego.

III. 12. Izaliś ty nie iest od wieku Panie, Boże, mój, Święty mój?

myć nie pomrzemy; o Panie! postawiłeś go na sąd; ty o skała nasza! na karanieś go ugruntował.

13. Czyste są oczy twoje, tak że na złe patrzeć i bezprawia widzieć nie mogą; przeczłebys miał * patrzeć na czyniące przewrotność? Przeczłebys miał milczeć, ponieważ niezbożnik pokera sprawiedliwszego niżeli sam? * Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.

14. Miałebys zaniechać ludzi jako ryb morakich, jako płazu, * który niema pana? * 4Moy 27, 17.

15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia je niewodem swoim, i zgromadza je do sieci swoich, dla tegoż się weseli i raduie.

16. Przeto ofiaruie niewodowi swemu i kadzi sieci swoiéy; albowiem przez nie utył dział jego, a pożywienie jego hojnieysze.

17. Izali dla tego będzie zapuszczał niewód swój, a ustawicznie zabiiał narody bez litości?

ROZDZIAŁ II.

Bóg dawa sprawę Prorokowi o utra-pieniu ludu Izraelskiego od Chaldecy-zków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swéy stać * będę, i stanę na baszcie wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu moiém. * Iz. 21, 8.

2. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz żrzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał,

3. Przeto, że ieszcze do pewnego czasu odłożone iest widzenie, które wypowie na skończeniu jego, a nie skłama; a ieżliby na chwilę odwłaczał, oczekiway nań; boć zapewne * przyidzie, a nie omieszka. * Zyd. 10, 37. Ps 27, 14. r. 42, 6.

4. Oto, kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie iest szczerą w nim; ale sprawiedliwy z wiary * swéy żyć będzie. * Ian. 3, 26. Rzym. 4, 17. Gal. 5, 14. Zyd. 10, 37. 38. 1 Ian 5, 10.

5. Dopieroż człowiek opily, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swoiém, który rozszerza jako piekło duszę swoię, a iest jako

śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkie ludzkie. * Przyp. 30, 15. 16.

6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadek o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoje, (a dokądże?) i obciąża się gęstém błotem!

7. Izali nie powstaną z prędką, którzy cię kasać będą, i nie ocucają się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im łupem.

8. Bo iżeś ty złupił wiele narodów, złupią cię téż wszystkie ostatki narodów dla krwi ludzkiej i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkają w niem.

9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoje, a tak uszedł z mocy złego! * Ier. 22, 13.

10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swoiéy.

11. Albowiem kamienie z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tém świadectwo.

12. Biada temu, który krwią buduie * miasto, a utwierdza miasto nieprawością! * Ier. 22, 13. Ez. 24, 9. Nah 3, 1. Mich. 3, 10.

13. Ażak to nie iest od Pana zastępów, * iż koło czego ludzkie pracują, to ogień skazi, a nad czém się narodowie spracowali, to na daremno będzie? * Ier. 51, 58.

14. Albowiem ziemia będzie * napełniona znajomością chwały Pańskiéy, jako morze wody napełnia. Izai. 11, 9.

15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiając naczyńia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nageści jego!

16. Nasycisz się hańby dla sławy; pic * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy Pańskiéy, i zwrócenie sromotne przyidzie na sławę twoię. * Ier. 25, 26.

17. Bo cię łupiestwo Libanu okryie i spustoszenie zwierząt, które ie straszyló dla krwi ludzkiej i dla gwałtu

ziemi, i miasta, i wszystkich, którzy mieszkają w niém.

18. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrzył rzemieślnik jego? albo odlewany obraz i nauczyciel * kłamstwa, że ufa rzemieślnik w robocie swojej, czyniąc bałwany nieme?

* Ier. 10, 8 Zach. 10, 2.

19. Biada temu! który mówi drewnu: Ocuć się, a kamieniowi memu: Obudź się! Tenże to ma uczyć? Puyrzy nań, powleczonec jest złotem i srebrem; ale w nim nie masz zgoła żadnego ducha.

20. Pan * jest w kościele świętobliwości swojej; umilkni przed obliczem jego wszystka ziemi!

* Ps. 44, 4. Ps. 46, 4.

ROZDZIAŁ III.

I. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego 1. 2 II. Ugruntowanie się w dufności sprawami Bożemi 3—15. III. i obietnicami jego 16—19.

1. Modlitwa Abakuka Proroka według rozmaitych pieśni złożona.

2. **O** Panie! usłyszawszy wyrok twój ulęknę się. O Panie! zachowaj sprawę twoją w pośrodku lat, i objaw ją w pośrodku lat; w gniewie wspomni na miłosierdzie.

II. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a Święty z góry Faran, Sela! okryła niebiosą sława jego, a chwały jego ziemia ** pełna była.

* 5 Moy. 33, 2. ** Ps 72, 19 Iz. 6, 3.

4. Iasność jego była iako światłość, rogi były na bokach jego, a tam była skryta siła jego.

5. Przed obliczem jego szedł mór, a węgle palące szło przed nogami jego.

6. Stał i rozmierzył ziemię, wyczał i rozproszył narody; skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne; drogi jego są wieczne.

7. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madyańskię drzały.

8. Izali się na rzeki, o Panie! izali się na rzeki rozpalil gniew twój? Izali na morze rozgniewanie

twoje, gdyż iechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych?

9. Iawnie odkryty iest luk twój dla przysięgi pokoleniom wyrzeczoney, Sela!

10. Rozdzieliłś rzeki ziemi; widziały * cię góry i zadrzały, powódź wód ** przeminęła; przepaść wydała głos swój, głębokość ręce swoje podniosła.

* Ps. 77, 17. ** Joz 3, 13.

11. Słońce i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoim, przy jegoż świetle latały strzały twe, i przy blasku lśniący się włóczni twojej.

* Joz 10, 12. 13

12. W zagniewaniu podeptałś ziemię, w zapalczywości młociłś Pogany;

13. Wyszędłś na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomazaniem twoim; przebiłś głowę z domu niezbożnika, odkrywś grunt aż do szyje Sela!

14. Potłukłś kiyimi jego głowę wsi jego, gdy się burzyli iako wicher, aby mię rozproszyli; weselili się, iakoby pożrzcć mieli ubogiego w skrytości.

15. Iechałś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

III. 16. Gdym to słyszał, zatrząsnął się brzuch mój; na ten głos drzały wargi moje, zgniłość weszła w kości moje, i wszystkiem się trząśł słysząc, że mam odpocznąć w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjaciel, aby go przez wojnę wygładził.

17. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach; choćby i owoc oliwy pochybil, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach;

18. Wszakż się ia w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego.

19. Panujący Pan iest siłą moją, który czyni * nogi moje, iako nogi lani, i po miejscach wysokich poprowadzi mię. Przedniejszyemu nad śpiewaki na muzykiem naczyniu moim.

* 2 Sam. 22, 34. Ps. 18, 34.

Proroctwo Sofoniaszowe.

ROZDZIAŁ I.

Opowiada Prorok Sofoniasz utrapienie ziemi ludzkiej i obywatelom téy.

Słowo Pańskie, które się stało do Sofoniasza, syna Chusego, syna Godoliaszowego, syna Amaryaszowego, syna Ezechyaszowego, za dni Jozyasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego.

2. Wszystko zapewne zniosę z oblicza téy ziemi, mówi Pan.

3. Zniosę ludzie i bydło, zniosę ptaństwo niebieskie i ryby morskie, i * zgorzenia z niepobożnymi; wykorzenie człowieka z oblicza téy ziemi, mówi Pan. * Matt. 13, 41.

4. Bo wyciągnę rękę moję na Iudę, i na wszystkie obywatele Ieruzalemskie; wykorzenie z miejsca te ostatki Baalowe i Popy iego z Kapłany;

5. I te, którzy się kłaniaią na dachach woysku niebieskiemu, i te, którzy kłaniając się * przysięgają przez Pana, także i te, którzy przysięgają przez Molocha swego; * Joz. 23, 7.

6. I te, * którzy się odwracają od naśladowania Pana, i którzy nie szukają Pana, ani się pytają o nim. * Iz. 1, 2

7. * Umilkni przed obliczem panującego Pana, gdyż bliski jest dzień Pański; bo Pan zgotował ofiarę, i poświęcił wezwane swoje. * Ps 46, 11.

8. A w dzień * ofiary Pańskiej, nawiedzę Książęta i syny królewskie, i wszystkie, którzy się obloczą w szaty cudzozienskie. * Iz. 30, 25.

9. Nawiedzę téż dnia onego każdego, który próg przeskakuie, którzy napełniają domy panów swych łupstwem i bezprawiem.

10. A dnia onego, mówi Pan, będzie głos wołania od bramy rybnéy, i narzekanie od drugiéy strony (miasta), i akruszenie wielkie od pagórków.

11. Narzekajcie wy, którzy mieszkanie wewnątrz: bo wygładzony będzie wszystkie lud kupiecki, wy-

gładzeni będą wszyscy, którzy srebro noszą.

12. I stanie się w on czas, że Ieruzalem szpiegować będę z pochodniami, i nawiedzę mężę, którzy polgnęli w drożdżach swoich, mówiąc w sercu swoim: Pan nie uczyni dobrze, ani źle uczyni.

13. Bo maiętność ich przyidzie na rozchwycenie, i domy ich na spustoszenie; pobudują * domy, lecz w nich mieszkać nie będą, i będą sędzić winnice, ale z nich wina pić nie będą. * 5 M. 28, 30. Mich 6, 15 Amos 5, 11.

14. Bliski jest wielki dzień Pański, bliski jest i śpieszny bardzo głos dnia Pańskiego; tam i mocarz gorzko wołać będzie.

15. Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i sroku, dzień obloku i chmury; * Jer. 30, 7. Joel 2, 11.

16. Dzień trąby i trąbienia przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim,

17. W który ludzie utrapieniem ścisnę, że iako ślepi chodzić będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli; i wylana będzie krew ich iako proch, a ciała ich iako gnóy.

18. Ani srebro ich, ani * złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień gniewu Pańskiego; bo ogniem zapalczowości iego będzie * ta wszystka ziemia pożarta, przeto że zapewne koniec prędki uczyni wszystkim obywatelom ziemi. * Przyp. 11, 4.

Ezech 7, 19. Sofon. 3, 8.

ROZDZIAŁ II.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1—3 II z przedłożeniem przykładów niektórych aragiéy kaźni Bożéy 4—15.

Weyrzycie w się, weyrzycie w się, mówię, o narodowie przemierzli!

2. Pierwéy niżeli wynidzie dekret, i niż dzień iako * płewa przemianie; pierwéy niż przyidzie na was gniew zapalczowości Pańskiéy, pierwéy

niż przydzie na was dzień gniewu Pańskiego. * Ps. 1, 4.

3. Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snadź się ukrycie w dzień zapalczywości Pańskiej;

II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzucą, a Akkaron wykorzeniony będzie.

5. Biada mieszkającym w krainie pomorskiej, narodowi Cereteyczyków! słowo Pańskie przeciwko wam iest, o ziemio Chananeyska Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.

6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterkami, i oborą dla trzód.

7. Będzie też i ostatkowi domu Iudskiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ie nawiedzi Pan Bóg ich, i przywróci zaś więznie ich.

8. Słyszałem urąganie Moabczyków i hańbienia synów Ammonowych, któremi urągali ludowi mojemu, i wynosili się na granicach ich.

9. Przetoż żywię ja, mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab stanie jako Sodoma, a synowie Ammonowi jako Gomora, miejscem pokrzyw i iama solną i pustynią aż na wieki; ostatki ludu mego rozchwycą ie, i pozostali z ludu mego osiędą ie. * 1 Moy. 19, 24.

10. To ie potka za pychę ich, iż lżyli, i wynosili się nad lud Pana zastępów.

11. Straszny im będzie Pan, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się kłaniał każdy z miejsca swego, wszystkie wypsy narodów.

12. I wy też, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;

13. Bo wyciągnę rękę moją na północy, i wytracę Assura, i podam Niniwe w spustoszenie i w suszę, jako pustynią.

14. I będą trzody legaly w pośrodku * iego, i wszystek zwierz narodów, i pelikan i sowa na galkach iego

przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoie iego spustoszeją, gdy cedrowe listowania iego odedrą.

* Iz. 13, 21. r. 34. 11.

15. Takieć będzie ono miasto wesełace się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swoim: Iam miasto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Iakoś się stało spustoszeniem! iaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświśnie, i kiwać będzie ręką swoją. * Izai. 47, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Ogłoszenie utrapienia Ieruzalemszyków, i grzechów ich 1—7. II. Obietnica o zgomadzeniu rozproszonych, i o powołaniu Poganów do kościoła Bożego 8—13. III. napomnienie kościoła Bożego do radości 14—20.

Biada temu miastu zmazanemu i splugawionemu, gwałty czyniącemu!

2. Nie słucha głosu, ani przyimie karności, w Panu nie ufa, do Boga swego nie przybliża się.

3. Książęta iego w pośrodku iego są lwi * ryczący, sędziowie iego są wilcy wieczorni, którzy nie gryzą kości aż do poranku. * Kszech. 22, 27. Mich 3, 11.

4. Prorocy * iego skwapliwi, męłowie przewrotni; Kapłani iego splugawili rzeczy święte, ** zakon gwałcą. * Ier 23, 11. ** Ozeasz 9, 7.

5. Pan sprawiedliwy iest w pośród niego, nie czyni nieprawości, każdego dnia sąd swój wydawa na światłość bez przestania; wszakże złośnik wstydzic się nie umie.

6. Wykorzeniłem narody, spustoszone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak że niemasz, kto by przez nie chodził; spustoszone są miasta ich, tak że niemasz ani człowieka ani obywatela.

7. Rzekłem: Władę się maie bać będzieasz, przyimiesz karność, aby nie był wytracony przybytek twój, przez to czémem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawszy psuą wszystkie przedsięwzięcia swele.

II. 8. Przetoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój iest,

abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystkie popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystkiej ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi kryste, któremiby zwywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu iednomyślnie.

10. Ci, którzy są za rzekami ziemi * Murzyńskię, poklon mi oddają z córką rozproszonych moich, przyniosą mi dary. * Dzie 8, 27.

11. Dnia onego, niezawstydzisz się za żadne uczynki twoie, którymiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odejmę z pośródkiu ciebie te, którzy się weselą z sławy twojej, a nie będziesz się więcej wywyższał na górze świętobliwości mojej.

12. I zostawię w pośródkiu ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu Pańskiem. * Iz. 1, 9. Ez 6, 8.

13. Ostatki Izraela nie będą czynili nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znajdzie w uściech ich ięzyk zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, ktoby ie przestraszył. * Obiaw. 14, 5

III. 14. Zaśpieway * córko Syońska! wykrzykaycie Izraelczycy, wesel się

a raduy się ze waszyskiego serca, córko Ieruzalemska! * Izai. 12, 6. r 54, 1. Zach. 9, 9.

15. Że odiał Pan sądy twoie, uprzętnął nieprzyjaciela twego; Król Izraelski iest Panem w pośródkiu ciebie, nie oglądasz więcę złego.

16. Dnia onego rzeką do Ieruzalemu: Nie bój się! a do Syonu: Niech nie mdleją ręce twoie!

17. Pan, Bóg twój, w pośródkiu ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swęj przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Teskniące po Ieruzalem zasię zgromadzę, bo z ciebie są, i smętne dla brzemienia zelżywości włożony na cię.

19. Oto, Iá koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i wygnaną * zgromadzę; owszem sposobię im chwałę i imię po wszystkiej ziemi, w której zelżywość ponosili. * Mich. 4, 7.

20. W ten czas przywiode waz, w ten czas, mówię, zgromadzę waz; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narody ziemi, gdy zaś przywiode więznie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan.

Proroctwo Aggieuszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przymówka ludowi Iudskiemu o niewystawienie kościoła 1—4. II. i przypomnienie karanía, które dla tego następowaly 5—11. III. Napomnienie Zorobabela i Iesuego do budynku kościoła 12—14.

Roku wtórego Daryusza Króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka do * Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego, mówiąc:

* 1 Eodr. 5, 12.

2. Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Ieszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu Pańskiego.

3. Przetoż się stało słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

4. Izali wam iest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwownych, a dom ten aby pusty stał?

II. 5. Teraz tedy tak mówi Pan zastępów: Uwazaycież, iako się wam powodzi;

6. Sieiecie wiele, a mało zbieracie: iecie, ale się nie nasycacie; piiecie, ale nie ugassacie pragnienia; oblozcycie się, ale się nikt nie może za-

grzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ją do worka dziurawego. *5 Moy. 28, 38. Mich. 6, 14 15.

7. Tak mówi Pan zastępów: Uwazajcie, iako się wam powodzi;

8. Wstąpcie na tę górę, i zwoźcie drzewo; buduycie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówi Pan.

9. Poglądacie na wiele, a oto, mało dostawacie, a co wnosicie do domu, to ja rozdmuchynam; dla czego? mówi Pan zastępów; dla tego, że dom mój jest pusty, a między tém się każdy z was stara o dom swój.

10. Przetóż się nad wami niebo zawarło, * aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaju swego.

* 5 Moy 28, 23. 1 Król. 17, 1.

11. A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzie, i na bydło i na wszystkę pracę ręczną.

III. 12. Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyelowo, i Iesua, syn Iozedeków, Kapłan najwyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu Pana Boga swego, i słów Aggieusza Proroka, ponieważ go posłał Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pańskiego.

13. Tedy Aggieusz poseł Pański, rzekł do ludu, będąc w poselstwie Pańskiem, mówiąc: Jam * z wami, mówi Pan.

* Aggieusz 2, 5.

14. W tym wzbudził Pan ducha Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i ducha Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedłszy robili około domu Pana zastępów, Boga swego.

ROZDZIAŁ II.

I. Pobudza Zydzy do budowania kościoła 1—10. II Opowiada przyczyny kaźni na nich włożonych 11—20 III. Proroctwo o wygładzeniu nieprzyjaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu Pana Chrystusa 21—24.

Dnia dwudziestego i czwartego miesiąca szóstego, roku wtórego Daryusza Króla;

2. Siódmego miesiąca, dwudziesta-

go i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

3. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:

4. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszy iego? I iaki wy teraz widzicie? Izali nie iest przeciwko onemu iako nic w oczach waszych?

5. Iednak teraz zmcni się, Zorobabelu! mówi Pan; zmcni się Iesue, synu Iozedeków, Kapłanie najwyższy! zmcni się téż wszystek ludu téy ziemi, mówi Pan, a róbcie; bom ja * z wami, mówi Pan zastępów,

* Aggieusz 1, 13.

6. Według słowa, którém * przymerze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także mój stanie w porzodku was, nie bójcież się.

* 2 Moy. 19, 5.

7. Bo tak mowi Pan zastępów: Oto, ja * ieszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą;

* Zyd 12, 26.

8. Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przydą do Pożadanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów.

9. Moieć iest srebro, i moieć złoto, mówi Pan zastępów.

10. Większa będzie sława domu tego pośledniego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów; bo na tém miejscu dam pokóy, mówi Pan zastępów.

II. 11. Dwudziestego i czwartego dnia dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

12. Tak mówi Pan zastępów: Pytay się teraz Kapłanów o zakon, mówiąc:

13. Gdyby kto nioś mięso poświęcone w podolku sukni swéy, albowy się dotknął podolkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? I odpowiedzieli Kapłani a rzekli: Nie.

14. Tedy rzekł Aggieusz: Ieżli kto będąc nieczysty od trupa dotknąłby się czego z tych rzeczy, bądźli nieczyste? I odpowiedzieli Kapłani i rzekli: Będście nieczyste.

15. Tedy odpowiadając Aggieusz rzekł: Takci lud ten, tak i naród ten przed obliczem moiém, mówi Pan, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiarowali, nieczyste było.

16. A tak uważajcież proszę, iako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim;

17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczepał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

18. Karalem was zarazą * zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi Pan.

* Amos. 4, 9.

19. Uważajcież teraz ode dnia tego

aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważajcie, mówię;

20. Izałi jeszcze iest nasienie w szpi-ehlersu? I owszem ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będę błogosławił.

III. 21. Potym stało się słowo Pańskie powtóre do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela, Książęcia Iudskiego, a rzecz: Ia poruszę niebiosa i ziemię;

23. I podwrócę stolice królestw, i zepsunię moc królestw pogańskich; podwrócę, mówię, wóz, i te, którzy na nim iężdżą, i upadną konie i iężdżący na nich, * każdy od miecza brata swego.

* Ez. 39, 21.

24. W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę cię Zorobabelu, synu Salatyelów, sługo mój! mówi Pan, i uczynię cię iako sygnet; albowiem wybrałem cię, mówi Pan zastępów.

Proroctwo Zacharyaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1-6 II. Widzenie Zacharyasza Proroka o Aniołach 7-17 III. i o czterech rogach 18. 19 IV. i o czterech kowalach 20 21.

Miesiąca osmego roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie do mnie Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się Pan na oycze wasze bardzo.

3. Przetóż rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcie * się do mnie, mówi Pan zastępów, a nawróć się do was, mówi Pan zastępów.

* Izai. 31, 6. Ier. 3, 12. r. 8, 11.

Ezech. 18, 30. r. 23, 11. Ozeasz. 14, 2. Ier. 2, 12. Mal. 3, 7.

4. Nie bądźcież iako oycowie wasi, na które wołali Prorocy pierwsi, mé-

wiąc: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcież się * teraz od złych dróg waszych, i od złych spraw waszych; ale nie usłuchali, ani dbali na mię, mówi Pan.

* Ier. 25, 5. r. 35, 15.

5. Gdzież są oycowie wasi, i Prorocy? Izałi na wieki żyć będą?

6. Wszakże Izałi słowa moje i ustawy moje, którem rozkazał Prorokom, sługom moiim, nie zasięgly oyców waszych? tak że nawróciwszy się rzekli: Iako nam Pan zastępów uczynić myślił według dróg naszych i według uczynków naszych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego jedenastego miesiąca (ten iest miesiąc Sebat) roku wtórego Daryuszowego stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

8. Widziałem w noc, a oto, maż

ischal na koniu rydym, który stał między mirty, które były w nisinie, a za nim konie rydze, czarne i białe.

9. Tedy rzekł: Co zacz są ci, Panie mój? I rzekł do mnie Anioł rozmawiający zemną: Ja tobie okażę, co zacz są.

10. I odpowiedział mał, który stał między mirty, i rzekł: Ci są, które posłał Pan, aby przeszli ziemię.

11. I odpowiedzieli Aniołowi Pańskiemu stojącemu między mirty, i rzekli: Przeszliśmy ziemię, a oto, wszystka ziemia bezpieczeństwa i pokoju używa.

12. Tedy odpowiedział Anioł Pański, i rzekł: O Panie zastępów! i dokądże się nie zmiłujesz nad Ieruzalem, i nad miasty ludzkimi, na któreś się gniewał już siednadsiesiąt lat?

13. I odpowiedział Pan Aniołowi onemu, który mówił zemną, słowy dobrimi, słowy pocieznymi.

14. A rzekł do mnie Anioł, który mówił zemną: Wolay a rzecz: Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się za Ieruzalemem i za Syonem * gorliwośćią wielką.

15. A gniewam się bardzo na te narody, które ukywają pokoiu; bo gdym się ja trochę zagniewał, tedy oni pomagali do złego.

16. Przetoż tak mówi Pan: Nawróciłem się do Ieruzalemu w miłosierdzia, dom mój zbudowany będzie w nim, mówi Pan zastępów, i sznur rościagniony będzie na Ieruzalem.

17. Ieszcze wolay, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze się osadzą miasta moje dla obfitości dobrego; bo ieszcze Pan Syon pocieszysz, i obierze ieszcze Ieruzalem.

III. 18. Tedy podniosł oczy swe i uyrzałem, a oto, cztery rogi.

19. I rzekłem do Anioła, który mówił zemną: Cóż to jest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzucily Iudę i Izraela i Ieruzalem.

IV. 20. Ukazał mi téż Pan czterech kowalów.

21. I rzekłem: Cóż ci idą czynić? I odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi, które rozrzucily Iudę, tak, iż żaden nie mógł podnieść głowy swojej;

przetoż ci przyszli, aby je przestrażyli, i ztracili rogi tych narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi ludzkiej, aby ją rozrzucili.

ROZDZIAŁ II.

I. Wiżenie o mężu, który mierzył Ieruzalem 1. 2. II. Rozmnożenie 3 4 III. bezpieczeńność, i sława kościoła 5 IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6—9. V. Powołanie Poganów do kościoła 10—13.

Potym podniosłem oczy swoje i uyrzałem, a oto mał, w którego ręce był sznur pomiarowy.

2. I rzekłem: Dokąd idziesz? I rzekł do mnie: Abym rozmierzył Ieruzalem, i obaczył, iako wielka jest szerokość jego, i iako wielka długość jego.

III. 3. A oto, gdy on Anioł, który rozmawiał zemną, wychodził, inшы Anioł wychodził przeciwko niemu,

4. I rzekł do niego: Bieź, rzecz do tego młodzieńca, mówiąc: Ieruzalemczyicy po wsiach mieszkać będą dla mnóstwa ludu i bydła w pośrodku jego.

III. 5. A ja będę, mówi Pan, murzem tego ognistym w około, i będę sławą w pośrodku jego.

IV. 6. Nuże, nuże! Ucieczcie * iuż z ziemi północney, mówi Pan, ponieważ na cztery strony świata, mówi Pan, rozproszyłem was.

* Izai. 52, 11. Ier 51, 45. Obiaw. 18, 4.

7. Nuże Syonie! który mieszkasz u córki Babilońskiej, wyswobodź się.

8. Bo tak mówi Pan zastępów: Posłał mię po sławę przeciwko tym narodom, którzy was złupili; bo kto się was dotyka, dotyka się * żrzenicy oka mego.

* 5 Moy. 32, 10 Ps 17, 8.

9. Albowiem oto, ja podniosę rękę moję przeciwko nim, i będą lupem sługom swoim, a dowiecie się, iż mię Pan zastępów posłał.

V. 10. Zaśpieway a rozraduy * się, córko Syońska! bo oto, ja przyjdę, a mieszkać będę ** w pośrodku ciebie, mówi Pan.

* Izai. 12, 6. r. 54, 1.

** 3 Moy. 27, 12. Ezech. 37, 27.

11. I przyłączy się w on dzień wiele narodów do Pana, i będą ludem moim, i będę mieszkał w po-

śród ciebie, a dowiesz się, iż Pan zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy Pan Iudę weźmie w osiadłość za dział swój w ziemi świętęy, i ǳierże zaś Ieruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem Pańskiem; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swoięy.

ROZDZIAŁ III.

I Widzenie o Kapłanie Iesuem 1—5
II i obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6—10.

Zatym mi okazał Iesuego, Kapłana naywyższego, stojącego przed Aniołem Pańskim, i szatana stojącego po prawicy iego, aby mu się sprzeciwił.

2. Ale Pan rzekł do szatana: Niech cię Pan * zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi Pan, który obral * Ieruzalem. Izali ten nie iest iako głownia wyrwana z ognia?

* Iudas. w. 9 Zach. 1, 17. r. 2, 12.

3. Ale Iesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadając rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zdeymicie tę szatę plugawą z niego. I rzekł do niego: Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoię, a oblekłem cię w szaty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą piękną czapkę na głowę iego; i włożyli piękną czapkę na głowę iego, i oblekli go w szaty, a Anioł Pański stał przytém.

II. 6. I oświadczał się Anioł Pański przed Iesuem, mówiąc:

7. Tak mówi Pan zastępów: Ieżli drogami moiemi chodźć będziesz, a ieżli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy też ty będziesz sądził dom mój, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodźł między tymi, którzy tu stoją.

8. Słuchayże tedy teraz, Iesue, Kapłanie naywyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwem, wszakże oto, Ia przywiodę slugę mego Latorosł. * Izai. 11, 1.

ler. 23, 5. r. 33, 15. Zach. 6, 12. Luk. 1, 78.

9. Albowiem oto, ten kamień, który kładę przed Iesuego, na ten

kamień ieden obrócone będą siedm oczu; oto, Ia wyrzekę na nim rzeźnienie, mówi Pan zastępów, a odeymą nieprawość téy ziemi dnia iednego.

10. Dnia onego, mówi Pan zastępów, wezwie każdy bliźniego swęgo pod macicę winną i pod figowe drzewo.

ROZDZIAŁ IV.

I. Posilenie Proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czasze, siedmi lamp 2. III i dwu oliw 3 4. IV. Wykład tego widzenia 5—14.

Potym nawrócił się Anioł, który mówił zemną, i obudził mię iako gdy kto budzony bywa ze snu swęgo;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto, świecznik wszystkie złoty, a czasza na wierzchu iego, i siedm lamp iego na nim, siedm też nalewek do onych siedmi lamp, które są na wierzchu iego;

III. 3. Dwie też oliwy przytém, iedna po prawęy stronie czaszy, a druga po lewéy stronie ięy.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to iest Panie mój?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Izak nie wiesz, co to iest? I rzekłem: Nie wiem, Panie mój!

6. Tedy odpowiadając rzekł do mnie, mówiąc: Toć iest słowo Pańskie do Zorobabela mówiące: Nie woyskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóżes ty iest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Bównina; bo on wywiedzie kamień główny z głównym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce iego dokonają go; a dowiesz się, że Pan zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniem małych początków? poniewaś się weselą, patrząc na ten kamień, to iest, na prawidło w ręce Zorobabelowéy, na te siedm oczu Pańskich przechodzących wszystkie ziemię.

11. Tedy odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwy po prawej stronie tego świecznika, i po lewej stronie jego?

12. Znowu odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwki, które są między dwiema rurkami złotymi, które z siebie złoto wylewają?

13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc: Izali nie wiesz, co to jest? Rzekłem: Nie wiem, Panie mój.

14. I rzekł: Teć są one dwie * oliwy, które są u Panującego na wszystkiej ziemi.

* Obiaw. 11, 4. ** Zach 6, 5.

ROZDZIAŁ V.

I. Widzenie ksiąg latających 1—4. II. Miary Efa 5. 6. III. Blachy otowney 7. IV. Niewiasty w pośrodku miary 7 8. V. i innych dwu z skrzydłami 9—11.

Potymem się obrócił, a * podniosłszy oczu swych uyrzałem, a oto, księga leciała.

* Zach. 1, 18. r 6, 1.

2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę księgę lecącą, której długość na dwadzieścia łokci, a szerokość na dziesięci łokci.

* Ier. 1, 11 13.

3. I rzekł do mnie: Toć jest przekłębstwo, które wynidzie na oblicze wszystkiej ziemi; bo każdy złodziey według tego przekłębstwa, iako i ta ziemia, wygładzony, i każdy fałszywie przysięgający według niego, iako i ona, wygładzony będzie.

4. Wywiodeę ie, mówi Pan zastępów, aby przyszło na dom złodzieia, i na dom kłamliwie przez imię moje przysięgającego; owszem mieszkać będzie w pośrodku domu iego, i zniszczy go, i drzewo iego i kamienie iego.

II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który zemną mówił, i rzekł im: Podnieście teraz oczu swych, a obacz, co to jest, co wychodzi.

6. I rzekłem: Cóż jest? A on odpowiedział: To jest Efa wychodzące. Potym rzekł: Toć jest oko ich przypatrujące się wszystkiej ziemi.

III. IV. 7. A oto, sztukę ołowiu niesiono, a przy tym była niewia-

sta jedna, która siedziała w pośrodku Efa.

8. Tedy rzekł Anioł: Toć jest ona niezbożność; i wrzucił ją w pośrodek Efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzch Efy.

V. 9. A * podniosłszy oczu swych uyrzałem, a oto, dwie niewiasty wychodziły mające wiatr w skrzydłach swych, a miały skrzydła, iako skrzydła bocianie, i podniosły ono Efa między ziemię i między niebo.

* Zach. 1, 18. r 2, 1. r 5, 9

10. Tedy rzekł do onego Anioła, który mówił zemną: Dokądże noszą to Efa?

11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi * Senaar, gdzieby umocnione było i postawione na podstawku swoim.

* 1 Moy. 10, 40. r 11, 2

ROZDZIAŁ VI.

I Widzenie wozów, gór i koni 1—4. II. Wykład tego widzenia 5—8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Iesuego 9—11. IV. Proroctwo o królestwie i kapłaństwie Chrystusowém 12—15

Potym obróciwszy się * podniosłem oczu swych i uyrzałem, a oto, cztery wozy wychodziły z pośrodku dwu gór, a góry one były góry miedziane.

* Zach 5, 9.

2. W pierwszym wozie były konie rydze, a w drugim wozie konie wrone (kare;)

3. W trzecim wozie konie białe, a w czwartym wozie były konie strokate, a wszystkie mocne.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną: * Co to jest, Panie mój?

* Zach. 1, 19

II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do mnie: Te są cztery wiatry niebieskie wychodzące z miejsca, gdzie stały, przed * panującym nad wszystką ziemią.

* Zach 4, 14

6. Konie wrone zaprzężone wychodzą do ziemi północney, a białe wychodzą za nimi, strokate zaś wychodzą do ziemi południowey.

7. Te tedy mocne konie wyszedłszy chciały iść, aby obeszły ziemię; tedy rzekł: Idźcie, a * obedyźcie ziemię! I obeszły ziemię.

* Zach 1, 10.

8. A zawoławszy mnie rzekł do mnie, mówiąc: Oto te, które wyszły do ziemi północnej, uspokoiły ducha mego w ziemi północnej.

III. 9. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

10. Weźmi od tych, co byli poimani od Chaldaiego i od Tobiasza, i od Iedaiasza, (a ty przydziesz tegoż dnia, i wniedziesz do domu Iosyasza, syna Sofoniaszowego) którzy idą z Babilonu;

11. Weźmi, mówię, srebro i złoto, a uczyni korony, a wiość je na głowę leśnego, syna Izedekowego, Kapłana najwyższego,

IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc: Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Oto mąż, którego imię jest * Latorosl, który z mieysca swego wyroście, ten wystawi kościół Panu.

* Ier. 23, 5

13. Bo ten ma wystawić kościół Panu, ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swojej, i będzie Kapłanem na stolicy swojej, a rada pokoju będzie między nimi obiema.

14. A te korony zostaną Chelemowi, i Tobiaszowi, i Iedaiaszowi, i Chenowi, synowi Sofoniaszowemu, na pamiątkę w kościele Pańskim.

15. Bo dalecy przyjdą, a będą budować kościół Pański; i dowiecie się, że Pan zastępów posłał mię do was; a to się stanie, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga swego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Odpowiedź ludowi ludzkiemu od Boga dana z strony postów 1-7 II. Woli Bożej ogłoszenie, i obwinienie ich z ociężałości 8-14.

Potym stało się roku czwartego Daryusza Króla, stało się słowo Pańskie do Zacharyasza dnia czwartego, miesiąca dziewiątego, który jest Kislef;

2. Gdy posłał lud do domu Boga Sarassara i Regiemnelecha, i męża jego, aby się modlili przed obliczem Pańskim;

3. I aby mówili do Kapłanów, którzy byli w domu Pana zastępów,

także i do Proroków, mówiąc: Izali jeszcze płakać będą miesiąca piątego, wyłączwszy się tak, iakom już czynił przez kilka lat!

4. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

5. Rzecz do wszystkiego ludu téj ziemi, i do Kapłanów, mówiąc: Gdyście * pościli i płakali piątego i siódmego miesiąca przez te siedm dziesiąt lat, i żałujecie mnie, mnie, mówię, post pościli!

* Izai. 58, 5. Zach. 8, 13.

6. A gdy iecie albo piiecie, izali nie sobie iecie i nie sobie piiecie!

7. Izaliście nie tak czynić mieli według słowa, które przepowiedział Pan przez Proroki przeszłe, gdy jeszcze Jeruzalem bezpieczeństwa i pokoju używało, i miasta jego około niego, i lud w stronie południowej i po polach mieszkał (w pokoiu?)

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, mówiąc:

9. Tak powiedział Pan zastępów, mówiąc: Sprawiedliwie * sądzie, a miłosierdzie i liść pokazyście każdy na bliźnim swoim; * Zach. 8, 16.

10. A wdowy i sieroty, i przychodnia, i ubogiego * nie uciskajcie, i złęgo jeden przeciwko drugiemu nie myślcie w sercu swoim.

* 2 Moy. 22, 21. 22. 3 Moy. 19, 33. Izai. 1, 23. Ier. 5, 28.

11. Ale nie * chcieli dbać; i obrócili się tyłem, a uszy swe zatulili, aby nie słuchali.

* Iz. 42, 23. Ier. 2, 27.

12. Serca téż swe zatwardzili iako dyament, aby nie słuchali zakonu tego i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swoim przez Proroki przeszłe, złąd przyszedł wielki gniew od Pana zastępów.

13. Bo iako oni, gdy ich wołano, nie słuchali, tak téż, gdy oni wołali, * nie wysłuchalem, mówi Pan zastępów. * Przyp. 1, 24. 25. 28. Izai. 1, 15. Ier. 11, 11 r. 14, 12 r. 65, 12. Ezech. 8, 18.

14. I rozproszyłem je iako wicher między wszystkie narody, których nie znali, i ta ziemia spustoszała po nich, tak że nie był przechodzący i wracający się; a tak ziemię pożądaną w spustoszenie obrócili.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Obietnica ludowi ludzkiemu od Boga uczyniona 1—15. II. przymierze Boże z nimi 16. 17. III. prorocтво o nawróceniu Poganów 18—23

Potym stało się słowo Pana zastępów, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się nad Syonem * gorliwością wielką, owzsem rozgniewaniem wielkiem zapaliłem się. * Zach. 1, 14

3. Tak mówi Pan: Nawróciłem się do Syonu, i mieszkam w pośród Ieruzalemu, aby Ieruzalem zwano miastem wiernem, a górą Pana zastępów, górą świętobliwości.

* Zach. 1, 16 r. 2, 12

4. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze siadać będą starcy i baby na ulicach Ieruzalemskich, mając każdy z nich laskę w ręce swéy dla zezłości wieku.

5. Ulice także miasta pełne będą chłopiąt i dziewcząt grających na ulicach jego.

6. Tak mówi Pan zastępów: Izali, że się to * niepodobna widzi przed oczyma osatków ludu tego tych dni, będzie téż to niepodobna przed oczyma moimi? mówi Pan zastępów.

* Matt 19, 26. Luk 1, 37.

7. Tak mówi Pan zastępów: Oto, ja wybawię lud mój z ziemi na wschód, i z ziemi na zachód słońca.

8. I przywiodę je zaś; a będą mieszkać w pośród Ieruzalema, i będą * ludem moim, a ja będę Bogiem ich w prawdzie i w sprawiedliwości. * Jer 7, 23. Ez. 41, 26.

9. Tak mówi Pan zastępów: Niech się zmocnią * ręce wasze, którzyście słuchali w tych dniach słów tych z ust Proroków, którzy byli ode dnia, którego założony jest dom Pana zastępów, że kościół ma byćz dobudowany. * Iz 35, 3

10. Bo się przed tymi dniami praca ludzka i praca bydła nie nadgradzała, nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie było pokoju dla nieprzyjaciela; bom ja spuścił wszystkie ludzie jednego z drugim.

* Aggieusz 1, 6.

11. Lecz teraz nie tak iako za dni

przeszłych czynię osatkowi ludu tego, mówi Pan zastępów;

12. Ale siewy macie spokojne; winna macia wydawa owoc swóy; i * ziemia wydawa urodzaj swóy, niebios a także wydawaia rosę swoię, a to wszystko dawan w osiadłość osatkom ludu tego. * 3 Moy. 26, 4.

13. I stanie się, że iakoście byli przeklęctwem między Pogany, o domie ludski i domie Izraelski! tak was zaś będą ochraniał, i będziecie * błogosławienstwem; nie ** bójcie się, niech się znacniaia ręce wasze. * Aggieusz. 2, 20. ** Iz. 35, 3. 4.

14. Bo tak mówi Pan zastępów: Iakom wam był umyślił złe uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali oycowie wasi, mówi Pan zastępów, a nie żalowałem tego,

15. Tak nawróciwszy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Ieruzalemowi i domowi ludzkiemu; nie bójciez się.

II. 16. Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę mówcie * każdy z bliźnim swoim, prawy ** i spokojny sąd czyńcie w bramach waszych; * Efez 4, 25. ** Zach. 7, 9.

17. A ieden drugiemu * nie złego nie myślcie w sercach waszych, a w krzywo przysięstwie się nie kochajcie; bo to wszystko jest, czego nie nawidzę, mówi Pan.

III. 18. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi Pan zastępów: * Post czwartego i post piątego i post siódmego, i post dziesiątego miesiąca obróci się domowi ludzkiemu w radość i wesele, i w roskoszne uroczyste święta; ale prawdę i pokóy miłujcie. * Zach. 7, 5.

20. Tak mówi Pan zastępów: Ieszczeć będą przychodzić narodowie i obywatele wielu miast;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele iednego miasta do drugiego, mówiąc: * Póydzmy ochotnie, błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Póyde i ja. * Iz. 2, 3

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyjdzie, szukać Pana

zastępów w Ieruzalemie, i błagać oblicze Pańskie.

23. Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich języków onych narodów; uchwycą się, mówię, podółka iednego Zydą, mówiąc: Pójdziemy z wami; bo słyszymy, że Bóg iest z wami.

ROZDZIAŁ IX.

1. Przegroźka Damaszczeńczykom, Ematczykom, Tyryczykom, Sydończykom, Filystyńczykom 1—8. II. Proroctwo o Chrystusie 9. III i o wyswobodzeniu, a wielkimi darami obdarzeniu kościoła Bożego 10—17.

Brzemię słowa Pańskiego przeciwko ziemi, która iest w około ciebie, a Damaszek będzie odpoczynieniem iego. Albowiem oko Pańskie przypatrnie się ludziom i wszystkim pokoleniom Izraelskim;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do Tyru i do Sydonu, choć iest mądry *bardzo. * Iz. 23, 1 ** Ezech 28, 3.

3. Bo sobie Tyr obronę zbudował, i nabierał srebra iako prochu, a złota, iako błota po ulicach.

4. Oto, Pan go wypędzi, a wrazi w morze siłę iego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ulęknie się, także Gaza wielce żalosne będzie, i Akaron, przeto że ie zawstydziła nadzieia ich; i zginie Król z Gazy, a Aszkalon nie będzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bękart w Azocie, a tak wykorzenie pychę Filystyńczyków.

7. I odeymę krew każdego od ust iego, i obrzydliwości iego od zębów iego; zostawiony téż będzie i on Bogu naszemu, aby był iako Książę w ludzie, a Akaron iako Iebuzeyczycy.

8. I położę się obozem u domu swego dla woyska, i dla przechodzącego a wracającego się; i nie przyedzie więćcy przez nie lupieżca, przeto że się tak teraz podoba w oczach moich.

III. 9. Wesel się bardzo * córka Syońska! wykrzykay córko Ieruzalemska! Oto, Król twój przyedzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący

na osie, to iest, na osłęciu źrzebiątku osłicy. * Iz. 62, 11. Matt. 21, 5. Ian 12, 15.

III. 10. Bo wytracę wozy z Efraima, i konie z Ieruzalemu, i będzie połamany łuk woienny; i ogłosi pokóy narodom, a władza iego (będzie) od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi. * Ps. 72, 8.

11. Owszem ty wesel się dla krwi przymierza swego; albowiem wypaciłem więźnie twoie z dołu, w którym niemasz wody.

12. Wróćcież się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieię macie! albowiemci i dziś * dwoiako opowiadam, i nadgrodzę. * Iz. 40, 2.

13. Gdyż sobie naciągnę lude, a łuk napelnię Efraimem; i wzbudzę syny twoie, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Iawanie! i zgotuię cię iako miecz mocarza.

14. Bo się Pan ukaże przeciwko nim, a iako blask wyniknie strzała iego; panuiący, mówię, Pan zatrąbi w trąbę a pójdzie w wicherzech południowych.

15. Pan zastępów ochraniać będzie ludu swego, aby podbiwazy sobie kamienie z procy, iedli i pili wykrzykając iako od wina, i napelnia, iak miednice, tak i rogi oltarza.

16. A tak wybawie ie dnia onego Pan, Bóg ich, iako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami ozdobione, wystawione będzie miasto chorągwie w ziemi iego.

17. Albowiem oto, o iakie błogosławieństwo iego! i iako wielka ozdoba iego! Zboże młodzieńce, a moszcz panny mowne uczyni.

ROZDZIAŁ X.

1. Napomnienie ludu ludzkiego do modlitew 1. 2. II z ogłoszeniem pomst Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wiernym uczynioną 3—12.

Ządajcie od Pana dżdżu czasu potrzebnego, a Pan uczyni obłoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam, i każdemu trawę na polu.

2. Bo obrazy mówią * próżność, a wieszczkowie prorokuią kłamatwo i sny próżne opowiadają, daremnie cieszają; dla tego poszli w niewolą

iako trzoda, utrapieni są, że niemieli pasterza. * Ier. 10, 8. Abak. 2, 18.

II. 3. Przeciwno takim pasterzom zapaliła się popędliwość moja, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swoją, dom Izraelski, nawiedzi Pan zastępów, i wystawi je iako ubranego konia do boju.

4. Od niego węgiel, od niego gwoździ, od niego łuk wojenny, od niego także wynidzie wszelki poborca;

5. I będą iako mocarze deptający w błoto po ulicach w bitwie, i walczą będą, bo Pan z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiadają na koni.

6. I umocnię dom ludów, a dom Józefów wybawię, i w pokoiu je osadzę, bo mam litość nad nimi; i będą, iakobym ich nie odrzucił; bom ja iest Pan, Bóg ich, a wysłucham je.

7. I będą Efraimczycy iako moczarcz, a rozweseli się iako od wina serce ich; * a synowie ich widząc to weselić się będą, i rozraduje się serce ich w Panu. * Ps. 104, 15

8. Zaświsnę na nie, a zgromadzę je, bo je odkupię; i będą rozmnożeni, iako przed tym rozmnożeni byli.

9. I rozsieję je między narody, aby na miejscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócili się.

10. A tak je przywiodę z ziemi Egipakiéy, i z Assyrii zgromadzę je, a do ziemi Galaad i do Libanu przywiodę je; ale im mieysca stawać nie będzie.

11. Przetóż dla ciasności przez morze przeydzie, i rozbię na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie zniżona pycha Assyrii, a scepter od Egiptu odjęty będzie.

12. Zmocnię je też w Panu, a w imieniu jego chodzić będą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwa o zburzeniu Ieruzalemu 1—3 II. Niewdzięczność Żydów ku Panu Chrystusowi, pasterzowi swemu 4—14. III. Przegroźka zlym pasterzom 15—17.

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech pożre ogień cedry twoie.

2. Rozkwil się iodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie

dęby Basańskie, bo wycięty iest las ogrodzony.

3. Głos narzekania pasterzów słyszany iest, iż zburzona iest wielmożność ich; głos ryku lwiat, iż zburzona iest pycha Iordanu.

II. 4. Tak mówi Pan, Bóg mój: Paś owce na rzeź zgotowane;

5. Które dzierzawcy ich zabiiają, a nie bywiają obwinieni, i owsem przedawający je, mówią: Błogosławiony Pan, żeśmy się z bogactli, a którzy je pasą, nie mają litości nad nimi.

6. Przetóż nie zfolguję więcéy obywatelom téy ziemi, mówi Pan; bo oto, ja podam te ludzie każdego w rękę bliźniego jego, i w rękę Króla ich, i potną ziemię, a nie wyrwie iéy z rękę ich.

7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wzięwszy sobie dwie laski, iedną nazwał Uciechą, a drugą nazwał Związujących, a pasłem one owce.

8. I zgładziłem trzech pasterzów w iednym miesiącu; ale utęskniła sobie dusza moja z nimi, przeto że dusza ich brzydziła się mną.

9. Rzekłem tedy: Nie będąc was pasł; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma być wygładzono, niech będzie wygładzono, a które pozostaną, niech pożera mięso iedna drugiéy.

* Ier. 15, 2

10. Przetóż wzięwszy laskę moją Uciechy, porąbałem ją, wzruszywszy przymierze moje, którem postanowił z tym wszystkim ludem.

11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na nią oglądali, że to słowo Pańskie.

12. Bom rzekł do nich: Ieżli to iest dobre w oczach waszych, dajcie zapłatę moją, a ieżli nie, zaniechajcie; tedy odważyli * zapłatę moją trzydzieści srebrników. * Matt 26, 15.

13. Zatym rzekł Pan do mnie: Porzuc ie * przed garncarza; zaczął to zapłata, którąm iest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem je w domu Pańskim przed garncarza.

* Matt 27, 5 9. 10.

14. Potym porąbałem łaskę moję drugą Związujących, wrzuciwszy braterstwo między ludą i między Izraelem.

III. 15. I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie jeszcze orężę pasterza głupiego.

16. Bo oto, Ja wzbudzę pasterza w tój ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie iagniątek szukał, złamanego też leczyc, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych ięć będzie, a kopyta ich postrąca.

17. Binda pasterzowi * niepożytecznemu, który opuszcza trzodę! miecz nad ramięm iego i nad prawem okiem iego; ramię iego całe uschnie, a prawe oko iego całe zaćmione będzie.

* Jer 23, 4. Ezech. 34, 2. Ian. 10, 12.

ROZDZIAŁ XII.

1. Przegroźka nieprzyjaciolom ludu Boga 1—3. II. Obietnica o ochronie Boga 4—9. III. o Duchu świętym Pokuta ludu Izraelskiego 10—14

Brzemię słowa Pańskiego nad Izraelem. Tak mówi Pan, który rozpostarł niebiosy, a ugruntował ziemię, który tworzy ducha człowieczego we wnętrznościach iego:

2. Oto, Ja postawię Ieruzalem kubiem opoienia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko ludzie na obłężenie, i przeciwko Ieruzalemowi.

3. Owszem stanie się dnia onego, że uczynię Ieruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

II. 4. Dnia onego, mówi Pan, zarażę każdego konia zdrętwieniem i iężdźca iego szaleństwem; ale nad domem Iuda otworzę oczy moje, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. I rzeką Książęta Iudskie w sercu swém: Mamy siłę i obywatele Ieruzalemscy w Panu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę Książęta Iudskie jako węgle ogniste między drwy, a jako pochodnią gorącą między

snopy; i pokrą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne, i zostanie jeszcze Ieruzalem na miejscu swém w Ieruzalemie.

7. Zachowa Pan i namioty Iudskie pierwéy, aby się nie wywyższała chwala domu Dawidowego, i chwala obywatelów Ieruzalemskich przeciwko Iudzio.

8. Dnia onego Pan będzie bronil obywatelów Ieruzalemskich, a którzyby był między nimi najsłabszy stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidów podobny bogom, podobny Aniołowi Pańskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będą wszystkich narodów, które przyciągną przeciwko Ieruzalemowi, abym je wytracił.

III. 10. I wyleię na dom * Dawidów, i na obywatele Ieruzalemskie Ducha łaski i modlitew, a patrzeć będą na mię, którego ** przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, iako nad iednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, iako gorzko płaczą nad pierworodnym.

* Iuel 2, 28 ** Ian. 19, 37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Ieruzalemie, iako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon; * 2 Kron 35, 22

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno; pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semeiego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Proroctwo o oczyszczeniu grzechów przez Chrystusa 1. II. i bałwanów, i fałszywych Proroków wygubienie 2—6. III. O ucierpieniu Chrystusowem 7. IV. o zachowaniu ostatków ludu Iudskiego 8 9.

W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i

obywatelom Jeruzalemskim na omy-
cie grzechu i nieczystości.

II. 2. I stanie się dnia onego,
mówi Pan zastępów, że wykorzenie
imaiona bałwanów * z ziemi, tak że
nie będą więcej wspomniane; do
tego i te Proroki i ducha nieczyste-
go zniosę z ziemi. * Ezech. 30, 18.

3. I stanie się, gdyby kto dalej
prorokował, że mu rzeka oyciec ie-
go i matka jego, którzy go spłodzili:
Nie będzieś żył, przeto żeś kłamstwo
mówił w imieniu Pańskiem; i prze-
blią go oyciec jego i matka jego,
którzy go spłodzili, że prorokował.

4. I stanie się dnia onego, że się
zawstydzą oni Prorocy, każdy za
widzenie swoje, gdyby prorokowali,
i nie obleką się w suknię kosmatą,
aby kłamali;

5. Ale każdy rzecze: Nie jestem ja
Prorokiem, ale rolnikiem; bo mię
tego nauczono od dzieciństwa mego.

6. A jeżeli mu kto rzecze: Cóż
to masz za rany na ręku twoich?
Tedy rzecze: Temi jestem zraniony
w domu tych, którzy mię miłują.

III. 7. Omieczul ockni się na paster-
za mego, i na męża towarzysza me-
go, mówi Pan zastępów; uderz * pa-
sterza, a owce rozproszone będą; ale
zaś obrócę rękę moją ku małuczki-
m. * Matt. 26, 31. Mark. 14, 27.

IV. 8. Bo się stanie po téj wszystkiéj
ziemi, mówi Pan, że dwie części w
niéj wytracone będą i pomrą, a
trzecia zostanie w niéj.

9. I wwiode i onę trzecią część do *
ognia, a wypławie je jako pławią sre-
bro, a doświadczać ich będą, jako
doświadczaią złota; każdy będzie
wzywał imienia mego, a ja go wy-
słucham; rzekę: Tyś lud mój, a on
rzecze: Tyś Pan * Bóg mój.

* Przyp. 17, 3. * Jan 20, 18.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu
1. 2. II o obronie i zbawieniu kościoła
3—11. III o kaźniach prześladowców
kościoła Bożego 12—15 IV. o wezwaniu
Poganów do Chrystusa 16—19. V. i o
gorliwości ludu Bożego 20 21.

Uto, * przychodzi dzień Pański, a
rozdzielone będą korzyści twoje w
porządku ciebie. * Iz. 29, 6.

2. Bo zgromadzę * wszystkie narody
przeciwko Jeruzalemowi na wojnę,
a miasto wzięte będzie, i domy roz-
chwycone będą, i niewiasty pogwał-
cone będą; a gdy pójdzie część mia-
sta w poimanie, ostatek ludu nie,
będzie wygladzony z miasta.

* Zach 12, 3

II. 3. Bo wynidzie Pan, i będzie
walczył przeciwko onym narodom,
iako zwykł wojować w dzień poty-
kania.

4. I staną nogi jego w on dzień na *
górze oliwnéj, która jest przeciwko
Jeruzalemowi na wschód słońca, a
góra oliwna się na poły rozszczepi na
wchód i na zachód słońca rozpadliną
bardzo wielką, i odwali się połowa
onéj góry na północy, a połowa
iéj na południe. * Dzie. 1, 12.

5. Tedy ucieczecie przed doliną gór;
(bo dolina tych gór dosięga aż do Azal)
będziecie, mówię, uciekać, iakoście
uciekali przed trzęsieniem * ziemi za
dni Ozyassa, Króla Indskiego, gdy **
przyjdzie Pan, Bóg mój, i wszyscy
Święci z nim. * Amos. 1, 1.

** Obiaw. 19, 14. lud w. 14.

6. I stanie się dnia onego, że nie
będzie światłości drogiéj, ani ciem-
ności gęstéj;

7. Lecz będzie dzień * ieden, który
jest wiadomy Panu, a nie będzie
dnia ani nocy; wszakże czasu wieczor-
nego będzie światło. * Obiaw. 21, 25.
** Izai 60, 20. Obiaw. 21, 28.

8. A dnia onego wynidą wody * ży-
we z Jeruzalem; połowa ich do mo-
rza na wschód słońca, a połowa ich
do morza ostatniego, a to będzie
w lecie i w zimie. * Ezech. 47, 1.
Joel 3, 18. Obiaw. 22, 1.

9. A Pan będzie Królem nad wszy-
stką ziemią; w on dzień będzie Pan
ieden, i imię jego ieden.

10. I uczyniona będzie ta wszystka
ziemia, iako równina od Gabaa aż do
Remmon na południe ku Jeruzalemu,
który wywyższony będąc stać będzie
na miejscu swoim od bramy Benia-
minowéj aż do miejsca bramy pier-
wszéj i do bramy węgielnéj, a od
wieży Chananeel aż do pras króle-
wskich.

11. I będą w nim mieszkać, a nie będziecie więcy przeklęctwem, a Ieruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.

III. 12. A tać będzie plaga, którą uderzy Pan wszystkie narody, któreby walczyły przeciwko Ieruzalemowi: Ciało każdego stojącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołków swoich, i język ich uschnie w uściech ich.

13. I stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak iż rękę jeden drugiego uchwyci, a ręka jego podniesie się na * rękę bliźniego swego. * Sędz. 7, 22.

14. I tyć tóż, Iudo! walczyć będziesz w Ieruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i srebro i szat obfitość wielka.

15. A takąż będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydła, które będą w onym obozie, iako i ta plaga.

IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby przyciągnęły przeciwko Ieruzalemowi, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać Królowi, Panu za-

stępów, i obchodzić święto Kuczek; * Mal. 4, 44.

17. A kto by nie szedł z pokolenia ziemi do Ieruzalemu, pokłon oddawać Królowi, Panu zastępów, na te deszcz padać nie będzie.

18. A ieżli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przyjdzie, choć * na nie deszcz nie pada, przyjdzie jednak ta plaga, którą uderzy Pan narody, które nie przyszły, obchodzić święta Kuczek. * Iz. 5, 6.

19. A tać będzie każn grzechu Egipskiego, i każn grzechu wszystkich narodów, któreby nie przechodziły ku obchodzeniu święta Kuczek.

V. 20. Dnia onego będzie na rzędziech końskich napisano: Świętobliwość Pańska; a kotłów będzie w domu Pańskim, iako miednic przed ołtarzem.

21. Owszem każdy kociel w Ieruzalemie i w Judzie poświęcony będzie Panu zastępów; a przychodząc wszyscy, którzy ofiarować mają, bracie i warzyć w nich będą, a nie będzie Chananeyczyka * więcy w domu Pana zastępów dnia onego.

* Izai 35, 8. Joel. 3, 17. Obiaw. 21, 27. r. 22, 15.

Proroctwo Malachyszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania ich z szczeréj łaski Bożéj 1—5. II. Obwinienie Kapłanów z ich przyśtużbie Bożéj lekkomyślności 6—9. III. Zkąd Bóg ofiarami ich gardzi 10—13. IV. i przeklęctwo na nie wydawa 14

Brzemień słowa Pańskiego przeciwko Izraelowi przez Malachyasa.

2. Umilowałem was, mówi Pan, a wy mówicie: W czémżeś nas umilował? Izai Ezaw nie był bratem Iakubowi? mówi Pan; wszakżem umilował * Iakuba, * Rzym. 9, 13.

1 Moy 25, 13

3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podalem góry jego na spustoszenie, a dziedzictwo jego * smokom na pustyni. * Iz. 13, 21 22 r. 34, 13

4. Ieżliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmy się ubogimi, ale wrócimy się, i pobuduiemy mieysca popustoszone, tedy tak mówi Pan zastępów: Niechay oni budują, a ja rozwalę; i nazowię je granicą niepobożności i ludem, który sobie zbrzydził Pan aż na wieki.

5. To oglądaią * oczy wasze, a wy rzeciecie: Niech będzie Pan uwielbiony w granicach Izraelskich.

* Ps 52, 8.

II. 6. Syn ma * w uczciwości oycy, a sługa pana swego; ieżlim tedy ja oycem, gdzież jest cześć moja? i ieżliżem ja Panem, gdzież jest boiażn moja? mówi Pan zastępów wam, o Kapłani! którzy lekce po-

ważacie imię moje, a waszkie mówicie: W czémże lekce poważamy imię twoje!

* 2 Moy. 20, 12 Jan. 8, 49.

7. Którzy przynosząc na ołtarz mój ofiarę splugawioną mówicie: Czémżeśmy cię splugawili? Tém, że mówicie: Stół Pański splugawiony iest.

8. Bo gdy przywiodzicie co * ślepego iest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywiodzicie chrome i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiary to iedno Książęciu twemu, obaczysz, ieżeli mu się to podobać będzie, a przyimieli twarz twoją, mówi Pan zastępów.

* 3 Moy. 22, 20.

9. Przetoż teraz blagaycie proszę oblicze Boże, aby się zmiłował nad nami; ale póki się to dzieie z ręki waszhey, izali przyimie oblicze którego z was? mówi Pan zastępów.

III. 10. Owszem kto iest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na ołtarzu moim? Niemam chęci do was, mówi Pan zastępów, i * ofiary nie przyjmę z ręki waszhey.

* Mat. 2, 12. Izai. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos 5, 21.

11. Albowiem od wschodu * słońca aż do zachodu iego wielkie iest inię moje między narody, a na wszelkiem mieyscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiarczystu; wielkie zaiste imię moje będzie między narody, mówi Pan zastępów.

* Ps. 113, 3.

12. Lecz wy plugawicie ie, gdy mówicie: * Stół Pański splugawiony iest; a co nań kładą, iest wzgardzonym pokarmem.

* Ps. 113, 3.

13. Mówicie też: O iakaż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi Pan zastępów; bo przynosicie to, co iest wydartego, i chomego i zchorzałego, a przynosicie to na ofiarę; izali to przyjmę z ręki waszhey? mówi Pan.

IV. 14. I owszem przeklęty iest zdradliwy, który mając w trzodzie swéy samca, a przecię czyniąc śluby ofiaruie Panu to, co iest ułomnego; bom ja Królem * wielkim, mówi Pan zastępów, a imię moje straszne iest między narody.

* Ps. 47, 3.

ROZDZIAŁ II.

1. Przegroźka Kapłanom 1—3. II. Przymierze z przodkami ich, i żywot przykładny 49. III. Obwinienie ich, i ludu z nieporządnego małżeństwa 10—16. IV. i z krnąbrności 13.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o Kapłani!

2. Ieżli nie usłuchacie, i ieżli nie złożycie do serca, abyście dali chwałę imieniowi memu, mówi Pan zastępów, tedy poślę na was * przeklęctwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem iużem ie przeklął: boście tego nie złożyli do serca.

* 3 Moy. 26, 14 5 Moy. 28, 15.

3. Oto, ja wam popsuię siewy wasze, a wrzucę * layno na twarzy wasze, layno, mówię, ofiar waszych, tak, że was przytargnie do siebie.

* Am. 5, 21

II. 4. I * dowiecie się, iken posłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moje z Lewim, mówi Pan zastępów.

* Zach. 2, 9.

5. Przymierze moje bylo z nim żywota i pokoju, a dałem mu ie dla boiaźni; bo się mnie bał, i dla imienia meiego skruszony był.

6. Zakon prawdy był w usciech iego, a * nieprawość nie była znaleziona w wargach iego; chodził zemną w pokoju i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości.

* Sof. 3, 13.

7. Bo wargi kapłańskie umiętności strzedz maia, a * stać się będą na zakon z ust iego; Aniołem zaiste iest Pana zastępów.

8. Aleście wy zstąpili z drogi, i byliście zgorzeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi Pan zastępów.

9. Przetoż i lam was uczynił wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak iakoście wy nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

III. 10. Izali nie ieden oyciec iest nas wszystkich? Izali nie ieden * Bóg stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza brata swego, gwałcać przymierze oyców naszych?

* Job. 31, 15.

11. Zdradliwie się sprawuie Iuda, a obrzydliwość się dzieie w Izraelu i w

Ieruzalemie; bo Iuda splugawil świętobliwość Pańską, w której się kochać miał, pojawiający za żonę córkę boga obcego.

12. Pan męża, który to czyni, wykorzeni z namiotów lakubowych, tak czującego, iako i odpowiadającego i ofiarującego dar Panu zastępów.

13. A toście dragi raz uczynili, okrywając łzami ołtarz Pański, płaczem i wołaniem, tak że więcey nie patrzy na dar, i nie przyjmie wdzięcznéy ofiary z ręki waszéy.

14. Wszakże mówicie: Dla czegoż to? Dla tego, że Pan jest świadkiem między tobą i między żoną młodocy twoięy, przeciw którejś ty wystąpił, gdyż ona jest towarzyszką twoią, i żoną przymierza twego.

15. Bo aż nie uczynił jednym, choć mu ieszcze ducha zbywało? A czemuż jednym? aby szukali nasienia Bożego; a tak strzeżcie ducha swego, a z żoną młodocy swoięy się zdradliwie nie obchodźcie;

16. Bo on ma w nienawiści opuszczenie żony, mówi Pan, Bóg Izraelski, przeto że taki okrywa okrucieństwo płaszczem iego, mówi Pan zastępów; a tak strzeżcie ducha waszego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Pracęście zadali Pannę * słowy swoiemi, a przecię mówicie: W czemużemy mu pracę zadali? W tém, gdy mówicie: Wszelki, który złość czyni, podoba się Panu, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież jest Bóg sądu. * Mat. 3, 18, 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Proroctwo o przyściu Jana Chrzciciela, i Chrystusa Pana 1 II. o mocy i sprawie tego 2-6 III. Przypomnienie grzechów ludu 7-9 IV. Napomnienie ich do pokuty 10-18.

Oto, ja posyłam Anioła * mego, który zgotuje drogę przed obliczem moim; a zarazem przydzie do kościoła swego Panniaczy, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przydzie, mówi Pan zastępów. * Matt. 11, 10.

Mark. 1, 2. Łuk. 7, 27.

II. 2. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyścia iego? I kto się o-

stoi, gdy się on okaże? Bo on jest iako ogień roztopiający, i iako młydo blecharzów.

3. I będzie siedział roztopiając i * wycysiołając srebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi je iako złoto i iako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości.

* Ez. 22, 29. Zach. 13, 9.

4. Tedy Panu będzie wdzięczna ofiara od ludy i od Ieruzalema, iako za dni pierwszych i iako za lat starodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z sądem, i będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom, i przeciwko cudzołożnikom, i przeciwko krzywoprzysięcom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czynią zatrzymywią zapłatę naiemnikowi, wdowie i sierocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boją się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Gdyk ja Pan nie * odmieniam się, przetoż wy, synowie lakubowi! nie iescieście zniszczeni.

* 4 Moy 23, 19. 1 Sam. 15, 28.

III. 7. Zaraz ode dni oyców waszych odstąpiliście od ustaw moich, a nie strzeżliście ich; nawróćciek * się do mnie, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. Ale mówicie: W czemuż się nawrócimy? * Zach. 1, 3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie! Wszakże mówicie: W czemuż się łupimy? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Zgolaście przekłeci, iż mię tak łupicie, wy i waszestek naród wasz.

IV. 10. Znieście waszestkę dziesięcinę do szpichlerza, ady była żywność w domu moim, a doświadczie mię teraz w tém, mówi Pan zastępów; ieżli wam nie otworzę * okien niebieskich, a nie wyleię na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziac;

* 1 Moy. 7, 11. 2 Król. 72, 49.

11. Izgromię dla was pożerającego, a nie popsunię wam urodzaju ziemskiego, i nie pochybi wienna macica na polu, mówi Pan zastępów.

12. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią roskoszną, mówi Pan zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi Pan; wszakże mówicie: Cóżżeśmy mówili przeciwko tobie? * Mal. 2, 17

14. Mówiliście: Próżna to Bogu * służyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania jego, i będziemy smętnie chodzić, bojąc się Pana zastępów! * Job. 21, 15

15. Owszem pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci budują, którzy czynią niezbożność, a którzy kuszą * Boga, zachowani bywają. * Ps. 95, 9.

16. Tedy rozmawiali o tém ci, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim. I obaczył Pan, a usłyszał, i napisano księgę pamiątki przed obliczem jego dla bojących się Pana i myślących o imieniu jego.

17. Cić mi będą, mówi Pan zastępów, * w dzień, który ja * uczynię, własnością; i * zmiłuję się nad nimi, jako się zmiłowywa oyciec nad synem swoim, który mu służy. * Mal. 4, 3. * 1 Moy. 7, 23 r. 19, 16.

18. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między * sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy. * Izai. 3, 10. 11. r. 65, 13 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ogłoszenie sądów Bożych niezbożnym 1. III. Pocieszenie 2. 3 III. i napomnienie pobożnych 4. IV. Proroctwo o przyściu Jana Chrzciciela 5 6.

Bo oto, przychodzi dzień palający iako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy * czyniący niezbożność będą iako ściernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak że im nie zostawi kórzenia ani gałązki. * Mal. 3, 15

II. 2. Ale wam, którzy się boicie imienia mego, * wznidzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego; tedy wychodzić będziecie, i proroście iako cieleta karmne. * Ps. 97, 11. Łuk 1, 78.

3. A podepciecie niezbożne, tak że będą iako proch pod nogami waszemi w dzień, który ja uczynię, mówi Pan zastępów.

III. 4. Pamiętaycież na * zakon Mojżesza, slugi mego, któremum rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkim Izraelowi ustawy i sądy. * 2 Moy. 20, 1.

IV. 5. Oto, ja wam pošę Eliasza Proroka, pierwéy niż przyidzie on wielki i straszny dzień Pański;

6. Aby obrócił serce oyców ku synom, a serce synów ku oycom ich, abym przyszedłszy ziemi przekłętewm nie skarał.

Porządek Ksiąg Starego Testamentu.



	ma	50 Rozdział.	na	1 Karcie.
1. I. Mojżeszowe				
2. II. Mojżeszowe	—	40	—	60
3. III. Mojżeszowe	—	27	—	109
4. IV. Mojżeszowe	—	36	—	145
5. V. Mojżeszowe	—	34	—	195 ^a
6. Iozuego	—	24	—	239
7. Sędziów	—	21	—	261
8. Ruthy	—	4	—	296
9. I. Samuelowe	—	31	—	300
10. II. Samuelowe	—	24	—	328
11. I. Królewskie	—	22	—	369
12. II. Królewskie	—	25	—	407
13. I. Kroniki	—	29	—	442
14. II. Kroniki	—	36	—	476
15. Ezdraszowe	—	10	—	518
16. Nehemiaszowe	—	13	—	530
17. Estery	—	10	—	547
18. Iobowe	—	42	—	557
19. Psalmów	—	150	—	590
20. Przypów. Sal.	—	31	—	675
21. Kaznodz. Sal.	—	12	—	702
22. Pieśń Salom.	—	8	—	711
23. Izaiasz	—	66	—	716
24. Jeremiasz	—	52	—	775
25. Treny Jeremiaszowe	—	5	—	841
26. Ezechiel	—	48	—	847
27. Daniel	—	12	—	905
28. Ozeasz	—	14	—	924
29. Joel	—	3	—	932
30. Amos	—	9	—	936
31. Abdyasz	—	1	—	942
32. Ionasz	—	4	—	944
33. Micheasz	—	3	—	946
34. Nahum	—	3	—	751
35. Abakuk	—	3	—	952
36. Sofoniasz	—	3	—	956
37. Aggieusz	—	2	—	968
38. Zacharyasz	—	14	—	960
39. Malachyasz	—	4	—	970

Nowy
Testament

Pana naszego
JEZUSA CHRYSYTA.

Z Greckiego Języka na Polski

pilnie i wiernie przetłumaczony,

a teraz

podług Edycji Gdańskiej z Roku 1632,

I

Edycji Berlińskiej z Roku 1810

przedrukowany.

w WROCŁAWIU,
DRUKIEM WILHELMA BOGUMIŁA KORNA.

1 8 3 6.

Ewangelia według S. Matteusza.

ROZDZIAŁ I.

I. Porządek przodków, z których Chrystus Pan według ciała poszedł, na troje rozdzielony 1—17. II. Historia o poczęciu i narodzeniu jego z Panny Maryi, Józefowi poślubioney 18—20. III. Imię Jezusa Chrystusa 21—23. IV. i postęпки Józefowe opisane 24. 25.

Księgi o rodzie Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahama-mowego.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził ** Jakuba, a Jakub spłodził *** Iudasa, i bracią jego.

* 1 Moy. 21, 2. 3. ** 1 Moy. 25, 25. 26.
*** 1 Moy. 29, 35.

3. A Iudas spłodził * Faresa i Zareę z Tamary, a Fares ** spłodził Hesrona, a Hesron spłodził *** Arama.

* 1 Moy. 38, 29. ** 1 Moy. 46, 12.
*** Rut. 4, 18.

4. A Aram spłodził * Amynadaba, a Amynadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.

* 1 Kron. 2, 10

5. A Salmon spłodził * Booz z Rachaby, a Booz spłodził ** Obedu z Ruty, a Obed spłodził *** Iessego.

* Rut. 4, 21. ** Rut. 4, 17. *** Ies. 4, 22.

6. A Iesse spłodził * Dawida, Króla, a Dawid Król ** spłodził Salomona z téy, która była żoną Uryaszową.

* 1 Sam. 17, 12. ** 2 Sam. 12, 24.

7. Salomon spłodził * Roboama, Roboam spłodził ** Abiasza, a Abiasz *** spłodził Azeę.

* 1 Król. 11, 43.
** 1 Król. 14, 31. *** 1 Król. 15, 8.

8. A Aza spłodził Iozafata, a Iozafat spłodził ** Iorama, a Ioram spłodził Ozyasza.

* 2 Kron. 17, 1. ** 2 Kron. 21, 1.

9. A Ozyasz spłodził Ioafama, a Ioafam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechyasza.

* 2 Król. 1, 7.
** 2 Król. 16, 1. *** 2 Król. 16, 20.

10. A Ezechyasz spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Iozyasza.

* 2 Król. 20, 21.

11. A Iozyasz spłodził * Iechoniasza i bracią jego pod czas zaprowadzenia do Babilonu.

* 2 Król. 23, 34.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Iechoniasz spłodził Salatyela, a Salatyel spłodził Zorobabela.

13. A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achyma, a Achym spłodził Eliuda.

15. A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakuba.

16. A Jakub spłodził Józefa, męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida iest pokolenia czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokolenia czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.

II. 18. A narodzenie Jezusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Marya, matka * jego, poślubiona była Józefowi, pierwéy niżeli się zeszl, znaleziona iest brzemienną z Ducha świętego.

* Łuk. 1, 27. r. 2, 5.

19. Ale Józef, mąż iéy, będąc sprawiedliwym i niechęc iéy osławić, chciał ją potajemnie * opuścić.

* 5 Moy. 24, 1.

20. A gdy on o tém zamyślał, oto, mu się Anioł Pański we śnie ukazał, mówiąc: Józefie, synu Dawidów! nie bój się przyiąć Maryi, żony twoiéy; albowiem co się w niéy poczęło, z Ducha * świętego iest.

* Łuk. 1, 35.

III. 21. A urodzi syna, i nazowiesz imię jego Jezus; albowiem ** on zbawi lud swój od grzechów ich.

* Łuk. 1, 31. ** Dzie. 4, 12.

22. A to się wszystko stało, aby

[1]

się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego:

23. Oto, Panna będzie * brzemieniona i porodzi syna, a nazwają imię jego Emmanuel, co się wyklada: Bóg z nami.

IV. 24. Tedy Józef ocuciwszy się ze snu, uczynił, iako mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął żonę swoją;

25. Ale iéy nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierworodnego, i nazwał imię jego Iezus.

ROZDZIAŁ II.

I. Mędrcy do Chrystusa przyechali 1—12. II. Józef z Maryą i z dziećciem do Egiptu uciekli 13—15. III. Herod dzieci Betlehemskie pobit 16—19 IV. Józef się z Egiptu po śmierci Herodowey powrócił 20—23

A gdy się Iezus * narodził w Betlehemie ludzkim za dni Heroda, Króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Ieruzalemu, mówiąc:

* Luk. 2, 6. 7.

2. Gdzież iest ten, który się narodził Król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę jego na wschód słońca, i przyechaliśmy, abysmy mu się poklonili.

3. Co gdy Król Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystko Ieruzalem z nim;

4. Przetoż zebrawszy wszystkie przedniejsze Kapłany i nauczyciele ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie ludzkim: bo tak napisano przez Proroka:

6. I ty Betlehemie * ziemio Iudzka! żadną miarą nie iesteś najmniejsze między książęty Iudskimi; albowiem z ciebie wynidzie wódz, który rzadzić będzie lud mój Izaelski.

* Mich. 5, 2 Ian 7, 42.

7. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych mędrców, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy ie do Betlehema, rzekł; Iechawszy, pilnie się wywiadyć o tém dziećciatku; a gdy znajdziecie, oznaymićcie mi, abym i ja przyechawszy, poklonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy Króla, poszli; a oto ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ie, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dziećciatko.

10. A gdy uyrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dziećciatko z Maryą, matką jego, a upadłszy, poklonili mu się, i otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary, złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojej,

II. 13. **A** gdy oni odeszli, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstawszy, weźmi dziećciatko i matkę jego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dziećciatka, aby ie zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dziećciatko i matkę jego w nocy, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowey, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał syna mego.

* Oze 11, 1.

III. 16. Tedy Herod uyrzawszy, że był oszukany od mędrców, rozgniewał się bardzo, a posławszy pobit wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach jego, ode dwu lat i niżéy, wedlug czasu, o którym się był pilnie wywiadywał od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza, Proroka, mówiącego;

18. Głos * w Ramie słyszany iest, lament, i płacz i narzekanie wielkie: Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz.

* Ier. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto, Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmi dziećciatko i matkę jego, a idź do zie-

mi Izraelskiéy; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecieięcy.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątko i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéy.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w ludskiéy ziemi na mieyscu Heroda, oycy swego, bał się sam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie;

23. A przyszedłszy mieszkał w mieście; które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroki: Iż Nazareyc;kiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

I. Kazanie Iana Chrzciciela o pokucie 1—3. II szaty i żywność jego 4. III Chrzcizł 5—7 IV. do pokuty napominał 8. 9. V kto by tego nie czynił, karaniem groził 10—12 VI i Chrystusa Pana w Iordanie ochrzcił 13—17.

Aw one dni przyszedł * Ian Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Iudskiéy, * Mark 1, 4. Łuk. 3, 3.

2. A mówiąc: Pokutnycie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. Tenci bowiem iest on, o którym powiedziano przez Izaiasz, Proroka mówiącego: Głos wołającego na * puszczy, gotuycie drogę Pańską, proste czynięcie ścieżki jego. * Izai. 40, 3 Mark 1, 3 Łuk. 3, 4. Ian 1, 23.

II. 4. A ten Ian miał * odzienie z sierści wielbłądowéy, i pas skórzaný około biodr swoich, a pokarm jego był szarańcza i miód leśny.

* Mark. 1, 6

III. 5. Tedy wychodziło do niego Ieruzalem i wszystka Iudaska ziemia i wszystka kraina około Iordanu;

6. I byli chrzczeni od niego * w Iordanie, wyznawiając grzechy swoje. * Mark 1, 5.

7. A gdy uyrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im; Rodzaju ** iaszczurcy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? * Łuk. 3, 7 ** Matt 23, 33.

IV. 8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty;

9. A nie mniemaycie, że możecie mówić sami w sobie: Oycy mamy * Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi. * Ian. 8, 39

V. 10. A iuż i siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; wszelkie tedy * drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień ** wrzucone. * Matt 7, 19. ** Ian. 15, 6.

11. Iać was chrzczę wodą * ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocniejszy iest nad mię; któregom obuwia nosić nie iest godzien; ten was chrzcizł będzie Duchem świętym i ogniem. * Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian 1, 26. Dzie. 1, 5.

12. Którego * łopata iest w ręku jego, a wyczyści boiowisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoię do gumna, ale plewy spali ogniem ** nieugaszonym. * Łuk. 3, 17. ** Zyd 10, 27.

VI. 13. Tedy Iezus przyszedł od Galilei * nad Iordan do Iana, aby był ochrzczony od niego; * Mark. 1, 9.

14. Ale mu Ian bardzo zabraniał, mówiąc: Iá potrzebuję, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie!

15. A odpowiadając Iezus, rzekł do niego: Zaniechay teraz; albowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy go zaniechał.

16. A Iezus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto, się mu otworzyły niebiosy, i widział Ducha Bożego, zstępującego iako gołębicę i przychodzącego nań; Ian. 1, 32.

17. A oto, głos z niebios mówiący: Ten iest on * Syn mój miły, w którym mi się ** upodobało.

* Ps. 2, 7. Matt 13, 18 r. 17, 5. Łuk. 9, 35. ** Izai. 42, 1.

ROZDZIAŁ IV.

I. Cudowny post Chrystusów, z szatanem poidynek 1—9. II zwycięstwo 10. III Początek nauczania 12—17. IV. Wezwania Apostolów 18—22. V. uzdrowienie chorób, i cuda rozmaite 23—25.

Tedy Iezus * zawiedziony iest na puszcza od ducha. aby był kuszony od diabla. * Mark. 1, 12. Łuk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potym łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Jeżeli jest Syn Boży, rzecz, aby się to kamienie stało chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: Napisano; Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pochodzącym przez usta Boże.

* 5 Moy. 8, 3

5. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Jeżeli jest Syn Boży, spuść się na dół; albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na rękę nosili, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej.

* Ps 91, 11.

7. Rzekł mu Iezus: Zasię napisano: Nie będziesz kusił Pana, * Boga twego.

* 5 Moy. 6, 16

8. Wziął go zasię diabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeżeli upadłszy, pokłonisz mi się.

II. 10. Tedy mu rzekł Iezus: Pójdź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać * się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz.

* 5 Moy. 6, 13 r. 10, 20.

11. Tedy go opuścił diabeł, a oto, Aniołowie przystąpili i służyli mu.

III. 12. A gdy usłyszał Iezus, iż Ian był * podany do więzienia, wrócił się do Galilei;

* Mark. 1, 14. Łuk 4, 14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które jest nad morzem w granicach Zabulonowych i Neftalimowych;

* Łuk 4, 16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza Proroka, mówiącego:

15. Ziemia Zabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morakięj za Iordanem, Galilea Poganów;

* Izai. 9, 1. 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł Iezus kazać i mówić: Pokutujcie *; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

* Mark. 1, 14. 15.

IV. 18. A gdy Iezus chodził * nad morzem Galilejskiem, uyrzał dwu braci: Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwy.

* Mark. 1, 16.

19. I rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, uyrzał drugich dwu braci, Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata jego, w łodzi z Zebedeuszem oycem ich, oprawiających sieci swoje, i wezwał ich.

22. A oni wnetże * opuściwszy łódź i oycę swego, poszli za nim.]

* Matt. 19, 27

V. 23. I obchodził Iezus wszystkie Galileę, ucząc w bożnicach ich, i kazał Ewangielią królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiey Syrii; i przywodziło do niego wszystkie zło się mające, a rozmaitemi chorobami i mękami zięte, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał je.

* Mark 6, 55, 56

25. A szedł z nim * lud wielki z Galilei, i z dziesięci miast, i z Ieruzalemu i z Iudskięj ziemi, i z Za Iordania.

* Mark. 8, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1—13. II. Apostołowie są solą i światłością świata 13 III. miastem na górze 14. IV i świecą 15. V. Dobrymi uczynkami świecić 16 VI. zakonu Bożego przestrzegać 16. 17. VII O obfitszą sprawiedliwość, niż jest Faryzejska, się starać 18—22. VIII. z bliźnimi swoimi się jednać 23—48.

A Iezus widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie. * Łuk. 6, 20

4. Błogosławieni, * którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą. * Izai 61, 2.

5. Błogosławieni * ciszy; albowiem oni odziedziczą ziemię. * Ps. 37, 11

6. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą. * Izai. 55, 1.

7. Błogosławieni miłośnicy; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądają. * Ps. 15, 2

9. Błogosławieni pokóy czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią, prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie. * 2 Tim. 2, 12.

11. Błogosławieni iścieście, gdy wam zlorzeczyc będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając dla mnie. * 1 Piotr. 4, 14

12. Radujcie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita jest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali Proroki, którzy byli przed wami. * Łuk 6, 23

II. 13. Wy iścieście sól ziemi; ieżli tedy * sól zwietrzeie, czémże solić będą? Do niczego się już nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana. * Mark. 9, 50.

III. 14. Wy iścieście światłość świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.

IV. 15. Ani zapalają * świecy, i stawiają iéy pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu. * Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

V. 16. Tak nechay świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * oycę waszego, który jest w niebiesiech. * 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemaycie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, jedna jota albo kreska nieprzemienie z zakonu, ażeby się wszystko stało. * Ps. 119, 89. Iz. 40, 8. Matt. 24, 25.

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczylby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskim; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskim. * Jak. 2, 10.

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Ieżli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzezono * Starym: Nie będziesz zabił; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu; * 2 Moy 20, 13. 5 Moy. 5, 17.

22. Ale ja wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu Racha; będzie winien rady, a ktokolwiek rzecze błaznie! będzie winien ognia piekielnego.

VIII. 23. A tak ieżlibyś ofiarował dar twój na oltarzu, a tambyś wspomniął, iż brat twój ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar twój przed oltarzem, a odeydz, pierwéy się pojednay z bratem twoim, a potom przyszedłszy ofiaruy dar twój.

25. Zgodź się z przeciwnikiem twoim * rychło, pókiś jest z nim w drodze, by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał słudze, i bylibyś wrzucony do więzienia. * Łuk. 12, 58.

26. Zaprawdę powiadam: Nie wynidziesz ztamtąd, pókiybyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

27. Słyszeliście, iż rzezono Starym: Nie będziesz * cudzołóżył; * 2 Moy. 20, 14. 5 Moy. 5, 18.

28. Aleć ja wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby iéy pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swoim.

29. Jeżeli cię tedy oko twoje prawe * gorszy, wylup je, a zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniejszy jest tobie, aby zginał ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucione do ognia piekielnego.

* Mark. 9, 47.

30. A jeżeli cię prawa ręka twoja gorszy, odetnij ją, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniejszy jest tobie, aby zginał ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucione do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczone: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoją, niech iéy da list rozwodny; * 5 Moy. 24, 1.

32. Ale ja wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoją oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywdzi ją w cudzołóstwo, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. * 1 Kor. 7, 10

33. Słyszeliście zasię, iż rzeczone Starym: Nie będziesz * krzywo przysięgał, ale oddasz Panu przysięgi twoje; * 3 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12 5 Moy 5, 14.

34. Ale ja wam powiadam, abyście zgoła * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż jest stolicą Bożą; * Iak. 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż jest podnożkiem * nóg iego; ani na Jeruzalem, gdyż jest miasto wielkiego Króla; * Izaj 66, 1.

36. Ani na głowę twoją będziesz przysięgał, gdyż nie możesz iednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie tak, tak, nie, nie; a co więcej nad to jest, to od złego jest. * Iak. 5, 12

38. Słyszeliście, iż rzeczone: Oko * za oko, a ząb za ząb; * 2 Moy. 21, 23 24. 3 Moy. 24, 19 20. 5 Moy 19, 21.

39. Ale ja wam powiadam: Zehyście się nie przeciwili * złemu; ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugiego; * Luk. 6, 29. Rzym. 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, a suknią twoją, wziąć, puść mu i puszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę iedną, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, day, a od tego, co chce u ciebie * pożyczć, nie odwracay się. * 5 Moy. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż rzeczone: Będziesz miłował * bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego; * 3 Moy. 19, 18.

44. Alec ja wam powiadam: Miłuycie * nieprzyjacioly wasz; błogoslawcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, i modlcie się * za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was; * Rzym 12, 20. * Luk 23, 34.

45. Abyście byli synami oycza waszego, który jest w niebiesiach; bo on to czyni, że słońce iego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Albowiem jeżeli miłuyecie te, * którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? azak i celnicy tego nie czynią! * Luk. 6, 32.

47. A jeżeli byście tylko bracią waszą pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie! azak i celnicy tak nie czynią!

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, iako i oyciec wasz, który jest w niebiesiach, doskonały jest.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przy jałmużnie 1—4. II. modlitwie 5—13. III. odpuszczaniu braci 14. 15. IV. poświęcie 16—18. V. i zbieraniu akarbów, iako się zachować 19—23. VI. Bogu, nie mannonie służyć 24. VII. iako się o się starać 25—32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukać 33. 34.

Strzeżcie się, abyście jałmużny waszcy nie czynili przed ludźmi dla tego, abyście byli widziani od nich; inaczej nie będziecie mieli zapłaty u oycza waszego, który jest w niebiesiach.

2. Przetok, gdy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą, iako obłudnicy czynią w bożnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją.

3. Ale ty gdy czynisz jałmużnę, niechay nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja,

4. Aby jałmużna twoja była w skrytości, a oyciec twój, który widzi w skrytości, tenci iawnie * odda.

* Luk. 14, 14. Matt. 25, 34.

II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź iako obłudnicy; albowiem się oni radzi w bożnicach i na rogach ulic stojąc, modlą, aby byli widziani od ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż odbierają zapłatę swoją. * Matt. 15, 8

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnidź do komory swojej, a zawarłszy drzwi * swoje, modl się oycu tweinu, który jest w skrytości; a oyciec twój, który widzi w skrytości, oddać iawnie.

* 2 Król. 4, 33

7. A modląc się, nie bądźcie wielomowni, iako * Poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojej wielomowności wysłuchani będą.

* 1 Król. 8, 28.

8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie oyciec wasz, czego potrzebuiecie, pierwý * niżbyście wy go prosili.

* Ps. 139, 4

9. Wy tedy tak * się modlcie: Oycze nasz, któryś jest w niebiesiach! Święć się imię twoie;

* Luk. 11, 2.

10. Przyjdź królestwo twoie; bądź wola twa iako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiaj.

12. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom;

13. I nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego; albowiem twoie jest królestwo i moc i chwała na wieki. Amen.

III. 14. Bo jeżeli odpuszcicie ludziom upadki ich, odpuści i wam oyciec wasz niebieski;

15. Ale jeżeli nie odpuszcicie ludziom * upadków ich, oyciec wasz nie odpuści wam upadków waszych.

* Matt. 18, 35 Mark. 11, 25

IV. 16. A gdy pościecie, nie bądźcież smętnéj twarzy, iako * obłudnicy; szpecą bowiem twarzy * swoje, aby byli widziani od ludzi, że poszczą; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją.

* Izai. 58, 5. 6

17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoją, i umy twarz twoją,

18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od oycy twoiego, który jest w skrytości, a oyciec twój,

który widzi w skrytości, oddać iawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów * na ziemi, gdzie mół i rdza psuie, i gdzie złodzieie podkopywają i kradną;

* Luk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mół ani rdza psuie, i gdzie złodzieie nie podkopywają, ani kradną.

21. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze.

22. Oko twoie iestci świecą * ciała twego; jeżeliby tedy oko twoie było szczere, wszystko ciało twoie iadne będzie;

* Luk. 11, 34.

23. Jeżeliby zaś oko twoie złe było, wszystko ciało twoie ciemne będzie; jeżeli tedy światłość, która jest w tobie, ciemnością jest, sama ciemność iakąż będzie!

VI. 24. Nikt nie może dwiema * panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo iednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie.

* Luk. 16, 13.

VII. 25. Dla tego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, co byście iedli, albo co byście pili, ani o ciało wasze, czémbyście się odziewali; azaż żywot nie jest zacniejszy niż pokarm, i ciało niż odzienie!

* Ps. 37, 5. 1^a 55, 23

26. Poyrzyście na ptaki * niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien, a wždy oyciec wasz niebieski żywi je; izali wy nie iestecie daleko zacniejszy nad nie!

* Job. 39, 3 Ps. 147, 9.

27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć ieden?

28. A o odzienie przeczże się troszczecie? Przypatrzcie się liliiom polnym, iako roszą, niepracują, ani przędą.

29. A ia wam powiadam, iż ani Salomon we wszystkiéj sławie swojej nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

30. Jeżeli tedy trawę polną, która dziś jest, a iutro bywa w piec wrzuc-

na, Bóg tak przyodziewa, ażać nie daleko więćcy was? o małowierni!

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy iść? albo co będziemy pić? albo czem się będziemy przyodziewać?

32. Boć tego wszystkiego Poganie szukaia; wieć bowiem oyciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebuiecie.

VIII. 33. Ale szukaycie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

34. Przetóż nie troszczcie się o jutrzejszy dzień; albowiem jutrzejszy dzień troskać się będzie o swoje potrzeby. Dosyćci ma dzień na swoim utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Lekkomyslnie nie sądzić 1—5. II. psom świętego nie dawać 6. III. Ustawicznie się modlić 7—11 IV zakon i Proroków dobrze rozumieć 12 V. drogą wąską chodzić 13. 14 VI fałszywych Proroków się strzedz 15—17. VII. po dobrych owocach drzewo i ludzi poznać 18—29.

Nie sądziecie, abyście * nie byli sądzeni; * Łuk. 6, 37. Rzym. 2, 1. 1 Kor. 4, 5

2. Albowiem iakim sądem sądziecie, takim sądzeni będziecie, i iaką miarą mierzycie, taką wam odmierzone będzie. * Mark 4, 24.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego, a balki, która jest w oku twoim, nie baczysz? * Łuk 6, 41.

4. Albo iakoż rzeczesz bratu twemu: Dopuść, iż wyimę źdźbło z oka twego, a oto, balka jest w oku twoim.

5. Obłudniku! wymiay pierwszy balkę z oka twego, tedy przeyrzysz, abyś wyiał źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie dawaycie świętego psom, ani miećcie pereł waszych przed świnią, by ich snadź nie podeptały nogami swemi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dane, szukaycie, a znajdziecie; kołaccie, a będzie wam otworzone.

* Jer. 29, 12 Matt. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 14, 13.

8. Każdy bowiem, kto prosi, bierze,

a kto szuka, znajdzie, a temu, co kołace, będzie otworzone.

9. I któryż z was iest człowiek, którego prosiliby syn jego o chleb, izali mu da kamień?

10. A prosiliby o rybę, izali mu da węża?

11. Ieżli wy tedy * będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, czemże więćcy oyciec wasz, który iest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. * 1 M. 6, 5.

IV. 12. Wszystko tedy, cobyście * chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im; tenci bowiem iest zakon i Prorocy. * Łuk. 6, 31.

V. 13. Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna iest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich iest, którzy przez nią wchodzą.

* Łuk. 13, 24.

14. A ciasna iest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało ich iest, którzy ją znajduia.

VI. 15. **A** strzećcie się * fałszywych Proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, ale wewnątrz są wilcy drapieżni.

* 5 Moy. 13, 3.

16. Z owoców ich poznacie * ie; izali zbieraią z ciernia grona winne, albo z ostu figi? * Łuk. 6, 44.

17. Taki wszelkie drzewo dobre, owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

VII. 18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznacie ie.

21. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! wnidzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę oycia moiego, który iest w niebiesiech. * Rzym. 2, 13.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego: Panie, Panie! izależmy w imieniu twoim nie prorokowali, i w imieniu twoim diabłów nie wyga-

niali, i w imieniu twoim wiele cudów nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: Zem was nigdy nie znał; odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość.

* Łuk 13, 27.

24. Wszelkiego tedy, który * słucha tych słów moich i czyni je, przypodobam mężowi mądrymu, który zbudował dom swój na opoce;

* Łuk. 6, 47.

25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom, ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku;

27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały a uderzyły na on dom, i upadł, a był wielki upadek jego.

28. I stało się, gdy dokończył Jezus tych słów, że się * zdumiewał lud nad nauką jego.

* Mark. 1, 22. Łuk. 4, 32.

29. Albowiem je uczył iako moc mający, a nie iako nauczeni w piśmie.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Trędowaty oczyszczony 1-4. II Wiara Setnikowa 5-9. III. O powołaniu Poganów 10. 11. IV. o odrzuceniu Żydów 12. V. Sługa Setników 13. VI. Swiekra Piotrowa 14. 15. VII. i inni uzdrowieni 16-22. VIII Morze uspokojone 23-27. IX dwa opętani uzdrowieni 28-34.

A gdy zstępował z góry, szedł za nim lud wielki;

2. A oto, trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: * Panie! ieżli chcesz, możesz mię oczyścić.

* Mark 1, 40. Łuk. 5, 12

3. I wyciągnawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; i zaraz oczyszczony iest trąd jego.

4. Tedy mu rzekł Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się Kapłanowi, i ofiaruj dar on, który przykazał * Moyżesz na świadectwo przeciwko nim.

* 8 Moy. 14, 4 5.

II. 5. A gdy Jezus wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego Setnik, prosząc go,

* Łuk. 7, 1. 2.

6. I mówiąc: Panie! sługa mój leży doma powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.

7. I rzekł mu Jezus: Ia przyidę i uzdrowię go.

8. A odpowiadając Setnik rzekł: Panie! nie iestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz * słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

* Ps 107, 20.

9. Bomci i ia człowiek pod mocą innego, mający pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyjdź, a przychodzi; a słudze memu: Czyń to, a czyni.

III. 10. A gdy to usłyszał Jezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiéj wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przydzie, a usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Iakubem w królestwie niebieskiém.

IV. 12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matth. 13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51. r. 25, 30. Łuk. 13, 28.

V. 13. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a iakoś uwierzył, niechci się stanie; i uzdrowiony iest sługa jego onéyże godziny.

VI. 14. A gdy Jezus przyszedł do domu Piotrowego, uyrzał swiekrę jego, leżącą na łożu i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki iéy, i opuściła ją gorączka; i wstała a posługowała im.

* Mark. 1, 31.

VII. 16. A gdy był * wieczór, przowiedli do niego wiele opętanych: i wyganiał duchy słowem, i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał;

* Mark. 1, 32. Łuk. 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasz, Proroka, * mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił.

* Izai. 53, 4. 5.

18. A widząc Jezus * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę morza.

* Mark. 4, 35.

19. Tedy przystąpiwszy * niektóry

z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz. * Łuk 9, 57.

20. I rzekł mu Jezus: Liszki mają jamy, a ptacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów jego rzekł mu: Panie! dopuść mi pierwéy odejść i pogrześć oycę mego;

* Łuk. 9, 59

22. Ale mu Jezus rzekł: Pójdź za mną, a niechay umarli grzebią umarłe swoje.

VIII. 23. **A** gdy on wstąpił w łódź, wstąpili za nim * i uczniowie jego. * Mark 4, 35 36 Łuk. 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź walamy okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuy nas, ginieny.

26. I rzekł do nich: Przecześnie boiaźliwi! o malowierni! Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze, i stało się ucieszenie wielkie. * Ps 107, 29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Iakież to jest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są!

IX. 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę * do krainy Gergiezeńczyków, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą.

* Mark. 5, 1. Łuk 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy Jezusie, Synu Bóży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świni pasących się.

31. Tedy go diabli prosili, mówiąc: leżli nas wyganiaasz, dopuść nam wnieść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świni, a oto, porwawszy się ona wszystkie trzoda świni, z przykra wpadła w morze i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli

wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto, wszystko miasto wyzło przeciwko Jezusowi, a uyrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

I. Powietrzem ruszony uzdrowiony 1—8. II. Matteusz powołany 9. III. grzeszny przyięci 10—19. IV. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 20—22. V. córka książęca wskrzeszona 23—26. VI. ślepi oświeceni 27—31. VII. Diabeł z opętanego wygnany 32—35. VIII. lud rozproszony 36—38

Tedy wstąpiwszy w łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego;

2. A oto, przynieśli mu powietrzem * ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufay, synu: odpuszczone są tobie grzechy twoie.

* Mark. 2, 3. Łuk. 5, 18

3. A oto, niektórzy z nauczonych w piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Przecześnie wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiej rzec: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań, a chodź!

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmij łożę twoie, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co uyrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. **A** odchodząc * ztamtąd Jezus, uyrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Matteusz, i rzekł mu: Pójdź za mną: tedy wstawszy, szedł za nim. * Mark. 2, 14. Łuk 5, 27.

III. 10. I stało się, gdy Jezus siedział za stołem w domu jego, że oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, usiedli z Jezusem i z uczniami jego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli uczniom jego: Przecześnie z celni-

kami i grzesznikami ie nauczyciel wasz?

12. A Iezus uslyszawszy to, rzekl im: Nie potrzebuiać zdrowi lekarza, ale ci, co się złe maia.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co to iest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary; bom nie przyszedł, wzywać ** sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.

* Ozea 6, 6 Matt. 12, 7 ** 1 Tym 4, 13

IV. 14. Tedy przyszedł * do niego uczniowie ianowi, mówiąc: Przeczy my i Faryzeuszowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą?

* Mark. 2, 18.

15. I rzekl im Iezus: Izali się mogą synowie lożnicy * małżeńskię smęcić, póki z nimi iest oblubieniec! Ale przydą dni, gdy od nich będzie oblubieniec odiy, a tedy pościć będą.

* Izai 62, 5 Mark. 2, 19.

16. A żaden nie wprawuie luty sukna nowego w szatę wiotchą; albowiem ono zalatanie uymuie nieco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;

17. Ani leią wina młodego w stare statki; bo inaczy pukaią się statki, a wino wycieka, i statki się psuia; ale młode wino leią w nowe statki, i oboie bywaią zachowane.

18. **T**o gdy on * do nich mówił, oto, niektóry przelożony bożnicy przyszedłszy, poklonił mu się, mówiąc: Córka moia dopiero skonala; ale poydź a włóż na nią rękę twoię, a ożyie.

* Mark. 5, 22.

19. Tedy wstawszy Iezus, szedł za nim, i uczniowie iego.

IV. 20. (A oto, niewiasta, która plynienie * krwi ode dwunastu lat cierpiała, przystapiwszy z tyłu, dotknęła się podolka szaty iego;

* Mark. 5, 25. Luk. 8, 43

21. Bo rzekła sama w sobie: ieżli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.

22. Ale Iezus obróciwszy się i uyrzawszy ią, rzekl: Ufay, córko! wiara twoia ciebie uzdrowila; i uzdrowiona była niewiasta od onęj godziny.)

V. 23. A gdy przyszedł Iezus w dom przelożonego, i uyrzał piszczki, i lud zgietk czyniący,

24. Rzekł im: Ustapcie; albowiem dziewczeczka nie umarla, ale śpi. I naśmiewali się z niego.

25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedłszy, uiał ią za rękę iey, i wstała dziewczeczka.

26. I rozeszła się ta wieść po wszystkięj ziemi.

VI. 27. A gdy Iezus odchodził z tamąd, szli za nim dwa ślepi, wolaiać i mówiać: Synu * Dawidów! zmiłuy się nad nami. * Matt. 20, 30.

28. A gdy on wszedł do domu, przyszedł do niego ślepi; i rzekl im Iezus: Wierzycieź, iż to mogę uczynić? Rzekli mu: Owszem Panie!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiać: Według wiary waszey niechay się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich; i przygroził im srodze Iezus, mówiać: Patrzcieź, aby * nikt o tém nie wiedział. * Matt. 12, 16.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozslawili go po wszystkięj onęj ziemi.

VII. 32. A gdy oni * wychodzili, oto, przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od diabla. * Luk. 11, 14.

33. A gdy był wygnany on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiać: Nigdy się taka rzecz niepokazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez Ksiażę * diabelskie wygania diabły.

* Matt. 12, 24 Mark. 3, 22 Luk. 11, 15.

35. I obchodził * Iezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczaiąc w bożnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiaiać wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem.

* Mark. 6, 6

VIII. 36. A widząc on * lud, uzalił się go, iż był strudzony i rozproszony iako owce niemaiące pasterza.

* Mark. 6, 34.

37. Tedy rzekl uczniom swoim: Zniwoć * w prawdzie wielkie, ale robotników mało.

* Luk. 10, 2. Ian. 4, 35.

38. Proście tedy Pana żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoje. * 2 Tess. 3, 1.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan posłał dwunastci Apostołów kazać Ewangelia 1—7. II. i cuda czynić 8. III. nauczył ich, iakoby się w tém sprawował mieli 9. IV. czego się przystym spodziewać, i iako to ponosić 10—39. IV. nagroda tych, którzyby ich przyjęli 40—42

A zwoławszy * dwunastci uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. * Mark. 6, 7 Łuk. 9, 1.

2. A dwunastci Apostołów te są imiona: Pierwszy Symon, którego zowią Piotr, i Andrzej, brat jego; Iakub, syn Zebedeuszów, i Ian, brat jego;

3. Filip i Bartłomiéj, Tomasz i Matteusz on celnik, Iakub, syn Alfuszów, i Lebbeusz, nazwany Tadeusz;

4. Symon Kananeczyk, i Iudas Izakaryot, który go téż wydał.

5. Tych dwunastci posłał Iezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę Poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczýj idźcie do * owiec, które zginięły z domu Izraelskiego; * Matt. 15, 24. Dzie. 13, 46

7. A idąc kaźcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie;

II. 8. Chore * uzdrawiajcie, trędowate oczyszciajcie, umarłe wskrzeszajcie, diabły wyganajcie; darmości wzięli, darmo ** dawajcie. * Łuk. 10, 9 ** Dzie. 8, 20.

III. 9. Nie bierzcie z sobą złota *, ani srebra, ani miedzi w trzasy wasze; * Mark. 6, 8. Łuk. 9, 3

IV. 10. Ani taistry na drogę, ani dwu sukien, ani botów, ani laski; albowiem godzien iest * robotnik żywności swoięj; * 1 Tym. 5, 18.

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnidzicie, wywiadujcie się, ktoby w niém tego był godzien, a tamże mieszkajcie, póki nie wynidzicie;

12. A wazedłazy w dom, pozdrowcie go.

13. A iezliby on dom tego był godny, niech nań przydzie pokóy wasz; a iezliby nie był godny, pokóy wasz niech się wróci do was.

14. A ktoby was nie przyjął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnicie proch z nóg waszych.

* Mark. 6, 11. Łuk. 9, 4 5 Dzie. 13, 51.

15. Zaprawdę wam powiadam: Lżý będzie ziemi Sodomskięj i Gommorskięj w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto, ia was posyłam iako owce * między wilki; bądźcież tedy rostopnymi iako węzowie, a szczerymi iako gołębice, * Łuk. 10, 3.

17. A strzeźcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * Matt. 24, 9.

18. Także przed Starosty i przed Króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i Poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie * się, iako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onéży godziny, cobyście mówili; * Mark. 13, 11. Łuk. 12, 11.

20. Bo wy nie iesteście, którzy mówicie, ale duch oycy waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata * na śmierć, i oyciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabiać. * Mich. 7, 6

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion. * Mark. 13, 13.

23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obedydziecie miast Izraelskich, aż przydzie Syn człowieczy.

24. Nie iestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego; * Łuk. 6, 40. Ian. 13, 16. r. 15, 20.

25. Dosyć uczniowi, aby był iako mistrz jego, a sługa iako Pan jego; iezlić gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcy domowniki jego nazywać będą. * Matt. 9, 34 r. 12, 24.

26. Przetok nie bójcie się ich; albowiem nic nie iest skrytego, coby miało być * obiawiono, i nie ta-

iemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. * Mark. 4, 22. Łuk. 8, 17

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na światle; a co w ucho słyszycie, obwoływajcie na dachach;

28. A nie bójcie się tych, którzy zabią ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwu wróblików za pieniążek * nie przedają, a wždy ieden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli oycy waszego. * Łuk. 12, 6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszcy policzone są. * Łuk. 21, 18.

31. Nie bójcie się tedy, nad wiele wróblików wy znaczniejszymi iesteście.

32. Wszelki tedy, któryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam go ia też przed oycem moim, który iest w niebiesiach;

33. A ktoby się mnie * zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go i ia przed oycem moim, który iest w niebiesiach. * Mark. 8, 33. Łuk. 9, 26. r. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

34. Nie mniemajcie, * żem przyszedł, dawać pokój na ziemię; nie przyszedłem, dawać pokoiu, ale miecz. * Łuk. 12, 51

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił między synem a oycem iego, i między córką a matką ięy, także między synową i świekrą ięy;

36. I nieprzyjaciółmi będą człowiekowi domownicy iego.

37. Kto miłue oycy albo * matkę nad mię, nie iest mię godzien; a kto miłue syna albo córkę nad mię, nie iest mię godzien; * Łuk. 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie iest mię godzien. * Matt. 16, 24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoię, straci ją; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znajdzie ją. * Matt. 16, 24

V. 40. Kto was * przyjmuie, mnie przyjmuie; a kto mnie przyjmuie, przyjmuie tego, który mię posłał.

* Łuk. 10, 16.

41. Kto przyjmuie Proroka w imie niu Proroka, zapłatę Proroka weźmie; a kto przyjmuie sprawiedliwego-

w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił iednego z tych * to małych tylko kubkiem zimney wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoięy. * Matt. 25, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Poselstwo Iana Chrzciciela do Chrystusa Pana 1—6. II. Pańskie o nim świadectwo 7—19 III. Miastom niektórym srodze Pan groził 20—24. IV. oycy swiego chwalił 25—27. V. a spracowanych i utrapionych do siebie wołał 28—30.

I stało się, gdy Iezus przestał rozkazywać dwanaście uczniom swoim, poszedł z onąd, aby uczył i kazał w miastach ich.

2. A Ian usłyszawszy w więzieniu * o uczynkach Chrystusowych, posłał dwu z uczniów swoich, * Łuk. 7 19.

3. Rzekł mu: Tyżeś iest on, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Szedłszy, oznajmijcie Ianowi, co słyszycie i widzicie.

5. Słepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, a głuszy słyszą, umarli zmartwychwstaiają, i ubogim ** Ewangelia opowiadana bywa; * Izai. 35, 5 ** Izai 61, 1.

6. A błogosławiony iest, który się nie zgorszy ziemie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł Iezus mówić do ludu, o Ianie: Cóżście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwieiającą się od wiatru?

8. Ale cóście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? oto, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale cóście wyszli widzieć? Izali Proroka? zaiste powiadam wam, i więcéy niż Proroka.

10. Boć ten iest, o którym napisano: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgoutie drogę twoię przed tobą.

* Mal 3, 1. Mark. 1, 2.

11. Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiastróżdzą, większy nad Iana Chrzciciela; ale który iest najmniejszy w kró-

lestwie niebieskiem, większy jest *, niżeli on. * Luk. 7, 28

12. A ode dni Iana Chrzciciela * aż dotąd królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają ie. * Luk. 16, 16

13. Bo wszyscy Prorocy i zakon aż do Iana prorokowali.

14. A ieżeli to chcecie przyjąć, onci iest * Eliasz, który miał przyjść. * Mal. 4, 5.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

16. Ale komuż przypodobau * ten naród? podobny iest dziatkom, które siedzą na rynkach, i wołają na towarzysze swoje, * Luk. 7, 31.

17. I mówią: Grałyśmy wam na pizczalce, a nie tańcowałyście; śpiewałyśmy pieśni żałobne, a nie płakałyście.

18. Albowiem przyszedł Ian ani iedząc * ani piiąc, a mówią: Iż diabelstwo ma. * Matt. 3, 4.

19. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piiąc, a mówią: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyjaciel celników i grzeszników; i usprawiedliwiona iest mądrość od synów swoich.

III. 20. Tedy poczał * przymawiać miastom, w których się naywięcéy działo cudów iego, że nie pokutowały, mówiąc. * Luk. 10, 13

21. Biada tobie Chorazynie! biada tobie Bessaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowały.

22. Wszakże powiadam wam: Lżey będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz; bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostałaaby była aż do dnia dzisiejszego.

24. Nawet powiadam wam: Iż lżey będzie ziemi Sodomiskiey w dzień sądny, niżeli tobie.

IV. 25. **W**on czas odpowiadając Iezus, rzekł: Wysławiam cię, oy-

cze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy * zakrył przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś ie niemowiatkom. * 1 Kor. 1, 27.

26. Zaprawdę, oycze! tak się upodobalo tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od oycza mego, i nikt nie zna * syna, tylko oyciec, ani oycza kto zna, tylko syn, a komuby ehciał syn objawić. * Matt. 28, 18. * Ian. 1, 18

V. 28. Póydźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ia wam sprawię odpoczynienie;

29. Weźmiycie iarzmo moje na się, a ucziecie się ode mnie, żem ia cichy i pokornego serca; a znajdziecie * odpoczynienie duszom waszym; * Ier. 6, 16

30. Albowiem iarzmo moje * wdsięczne iest, a brzemię moje lekkie iest. * Ian 5, 3.

ROZDZIAŁ XII.

I Uczniowie kłosy rwą w sabbat 1-9 II. uschła ręka 10. 11. III. w sabbat dobre czynić 12-21. IV. opętany 22-24. V. królestwo rozdwojone 25-30. VI. grzech przeciwko Duchowi 8 31 32. VII. drzewo i dobre i złe 33-39. VIII. Ionasz w wielorybie 40. IX. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42 46. XI. powinnt Pańsey 47-50.

Won czas szedł Iezus w * sabbat przez zboża, a uczniowie iego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i ieść. * Mark. 2, 23 Luk 6, 1.

2. A uyrzawszy to Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto, uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabbat. * 5 Moy. 23, 25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli? * 1 Sam. 21, 6.

4. Iako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne iadł, których mu się nie godziło ieść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * Kaplanom.

* 2 Moy. 29, 33 3 Moy 8, 31.

5. Aboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i Kapłani * w kościele sabbat gwałcą, a bez winy są!

* 4 Moy. 28, 9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy jest niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępiałibyście niewinnych;

Oze. 6, 6.

8. Albowiem syn człowieczy Panem jest * i sabbatu. * Mark. 2, 28

9. A odszedłszy z tamąd przyszedł * do bożnicy ich; * Mark 3, 1

II. 10. A oto, był tam człowiek mający rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę jednę, a gdyby mu ta w sabbat w dół wpadła, i zali ię nie * dobędzie i nie wyciągnie? * 5 Moy 22, 1.

III. 12. A czmężo zaniewszy jest człowiek niżeli owca? Przetoż godz się w sabbat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu; Wyciągnij rękę twoję; a on wyciągnął, i przywrócona jest do zdrowia iako i druga.

14. A wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, iakoby go stracili. * Mark 3, 6

III. 15. Ale Iezus poznawszy to, odszedł z tamąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie,

16. I przygroził im, aby * go nie obiwiali, * Matt 9, 30.

17. Zeby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasz, * Proroka, mówiącego: * Izai 42, 1.

18. Oto, ten sługa mój, którego obrał, ten umiłowany mój, w którym się upodobało * duszy mojej; położę ducha moiego na nim, a sąd narodom opowie; * Matt 3, 17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu iego;

20. Trzciny nalamanej nie dołamię, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;

21. A w imieniu iego narodowie będą nadzieję mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego * opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił i widział. * Luk 11, 14.

23. Izdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże jest on syn Dawidów?

24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania diabłów, tylko przez * Beelzebuba, Książę diabelskie. * Matt 9, 34 Mark. 3, 22. Luk. 11, 15.

V. 25. Lecz Iezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeje, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nieostoi się.

26. A iezliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony jest; iakoż się tedy ostoi królestwo iego?

27. A iezliż ia przez Beelzebuba wygania diabły, synowie wasi przez kogoż wyganiaia? Przetoż oni sędziami waszymi będą;

28. A iezliż ia duchem Bożym wygania diabły, tedyć do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo iakoż może * kto wnieść do domu mocarza, i sprzęt iego rozchwycić, iezliby piérwý nie związał mocarza onego? toż dopiero dom iego rozchwyci. * Mark. 3, 27.

30. Kto nie jest zemną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera zemną, rozprasza.

VI. 31. Dla tego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziami odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo * przeciwko Duchowi świętemu nie będzie odpuszczone ludziami. * Mark. 3, 28. Luk. 12, 10. 1 Ian 5, 16.

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym.

VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc iego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc iego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaiu iaszczurcy! iakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią?

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. * Luk 6, 45

36. Ale powiadam wam, iż z ka-

żdego słowa próknego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny, * Rzym. 14, 12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

38. Tedy odpowiedzieli niektórzy * z nauczonych w piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znamię widzieć.

* Matt 16, 1. 4 Łuk 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

39. A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołozny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Ionasza, Proroka.

VIII. 40. Albowiem iako Ionasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy nocy; tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni trzy nocy.

* Ion. 2, 1. 2.

IX. 41. Mężowie Niniwicy staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kazanie Ionaszowe; a oto, tu więcej niżeli Ionasz.

* Ion. 3, 5.

X. 42. Królowa z południa * stanie na sądzie z tym rodzaiem, i potępi go; iż przyszła od kraiów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowey; a oto tu więcej niżeli Salomon.

* 1 Król. 10, 1. 2 Kron 9, 1.

43. A gdy niezasty duch * od człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpoczynienia, ale nie znajduje.

* Łuk 11, 24.

44. Tedy mówi: Wróć się do domu mego, zkądem wyszedł; a przyszedłszy znajduie go próżny i umieciony i ochędzożony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych, niżeli sam; a wszedłszy mieszkają tam, i bywają ostatne * rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzaiovi złemu.

* 2 Piotr. 2, 20.

46. A gdy on ieszcze * mówił do ludu, oto, matka i bracia iego stali przed domem, chcąc z nim mówić.

* Mark. 3, 31 Łuk 8, 19.

XI. 47. I rzekł mu niektórzy: Oto, matka twoia i bracia twoi stoją przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadając, rzekł temu,

co mu to powiedział: Któraż jest matka moja? i którzy są bracia moi!

49. A wyciągnawszy rękę swoją na ucznie swoje, rzekł: Oto, matka moja i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą oycy meiego, który jest w niebiesiach, ten jest * bratem moim, i siostrą i matką.

* Ian 15, 14.

ROZDZIAŁ XIII.

I O czworakiem nasieniu 1—16. II. czemu w podobieństwach mówił 17—23. III. podobieństwo o pszenicy i kakału 24—40. IV. o ziarnie gorczycznem 31, 32. V. o kwasie 33—43. VI. o skarbie zakopany 44. VII. o perle 45 46. VIII. o niewodzie 47—52. IX. prorok w oczyszczeniu swoiey nie jest przyiemny 53—58.

A daia onego wyszedłszy Iezus z domu, usiadł nad morzem;

2. I zebrał się do niego * wielki lud, tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział, a wazstek lud stał na brzegu.

* Mark. 4, 1 Łuk 8, 4.

3. I mówii do nich wiele w podobieństwach i rzekł: Oto, * wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał; * Łuk 8, 5.

4. A gdy on rozsiewał, niektóre padło podle drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali ie.

5. Drugie zaśię padło na mieysca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało, a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło między ciernie, i wzrosło ciernie a zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą i wydało pożytek, iedno setny, drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dla czegoż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadając, rzekł im: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa niebieskiego, ale onym niedano;

12. Albowiem kto ma, będzie * mu dano, i obfitować będzie; ale kto niema, i to, co ma, będzie od niego odięto.

* Matt. 25, 29

13. Dla tegoż im w podobieństwach

mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieją.

14. I pełni się w nich prorocтво Izaiazowe, które mówi: Słuchem słuchać * będziecie, ale nie zrozumiecie: i widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie; * Izai. 6, 9. Mark 4, 12. Łuk 8, 10.

Ian. 12, 40 Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie widzieli i uszyna nie słyszeli, a sercem nie zrozumieją, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbyś ie.

16. Ale oczy wasze błogosławione, * że widzą, i uszy wasze, że słyszą; * Łuk 10, 23.

II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele Proroków i sprawiedliwych żądali widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa * onego rozsiewcy. * Mark. 4, 14. Łuk 8, 11.

19. Gdy kto słucha słowa o tém królestwie, a nie rozumie, przychodzi on Zły i porywa to, co wsiانو w serce iego; tenci iest on, który podle drogi posiany iest.

20. A na opoczystych miejscach posiany, ten iest, który słucha słowa i zaraz ie z radością przyjmuie;

21. Ale niema korzenia w sobie, lecz doczesny iest; a gdy przychodzi ucisk, albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie posiany, ten iest, który słucha słowa; ale pieczołowanie świata tego i omamienie bogactw zadusza słowo, i stawa się bez pożytku.

23. A na dobrój ziemi posiany, iest ten, który słucha słowa i rozumie, tenci pożytek przynosi; a przynosi ieden setny, drugi sześćdziesiątny, a drugi trzydziestny, a drugi trzydziestny.

III. 24. Drugie podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi, rozsiewającemu dobre nasienie na roli swoihey.

25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł nieprzyjaciel iego, i nasiał kąkol między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa i pożytek przyniosła, tedy się pokazał i kąkol.

27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu, Panie! izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twoihey? Zkądże tedy ma kąkol?

28. A on im rzekł: Nieprzyjaciel człowieka to uczynił. I rzekli słudzy do niego: a chceszże, iż póydzimy, a zbierzemy go?

29. A on rzekł: Nie! byście snadź zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy.

30. Dopuszcie obojgu społem * rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwey kąkol a zwiążcie go w snopki ku spaleniu; ale pszenicę zgromadzcie do gumna moiego.

IV. 31. Insze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wsiał na roli swoihey. * Mark. 4, 30. 31. Łuk. 13, 19.

32. Które najmniyszec iest ze wszystkich nasion; ale kiedy urosćie, naywiększe iest ze wszystkich iarzyn, i stawa się drzewem, tak, iż ptacy niebiescy przylatuiąc, gniazda sobie czynią na gałązkach iego.

V. 33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne iest królestwo * niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby wszystka zkwasniała.

* 1 Moy. 18, 6. Łuk. 13, 21.

34. To wszystko mówił Iezus * w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nie mówił do nich; * Mark. 4, 33.

35. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka mówiącego: Otworzę * w podobieństwach usta moje, wypowiem skryte rzeczy od założenia świata. * Ps. 78, 2.

36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł Iezus do domu; i przystąpili do niego uczniowie iego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kąkolu oney roli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Ten, który rozsiewa dobre nasienie, jest Syn człowieczy;

38. A rola jest świat, a dobre nasienie są synowie królestwa; ale kąkol są synowie onego Złego;

39. Nieprzyjaciel zasiał, który go rozsiał, iestci diabeł, a * żniwo iest dokonanie świata, a żęncy są Aniołowie. * Ioel. 3, 13. Obiaw. 14, 15

40. Iako tedy zbierają kąkol, a palą go ogniem, tak będzie przy dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoje, a oni zbiorą z królestwa iego wszystkie zgorazenia, i te, którzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą je w piec ogniasty, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12 r. 22, 13. r. 24, 51.

43. Tedy sprawiedliwi lńić się * będą iako słońce w królestwie oycy swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha. * Dan. 12, 3. 1 Kor. 15, 41. 42

VI. 44. Zasię podobne iest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył, i od radości, którą miał z niego, odchodzi, i wszystko, co ma, przedawa, i kupuje onę rolą.

VII. 45. Zasię podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu pięknych perel;

46. Który znalazłszy iedną perlę bardzo drogą, odszedł, i poprzedał * wszystko, co miał, i kupił ją. * Fil 3, 7

VIII. 47. Zasię podobne iest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaju zagarniającemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybłtwi na brzeg, a usiadłszy, wybierali dobre ryby w naczynia, a złe przez wyrzucali.

49. Takci będzie przy dokonaniu świata; wyndą Aniołowie, i wylęczą złe z pośrzedku sprawiedliwych,

50. I wrzucą je w piec ogniasty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Rzekł im Iezus: Wyrozumieliccie to wszystko? Rzekli mu: Tak, Panie!

52. A on im rzekł: Przetok każdy

nauczony w piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskiem, podobny iest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

IX. 53. I stało się, gdy Iezus dokończył tych podobieństw, puścił się ztamtąd.

54. A przyszedłszy do * oyczyzny swoiey, nauczał je w bęznicy ich, tak, iż się bardzo zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość, i ta moc? * Mark. 6, 1 Łuk. 4, 16

55. Iżak ten nie iest on * syn cieśli! Iżak matki iego nie zowią Maryą, a bracią iego Iakub i Iozes i Symon i Judas! * Ian 6, 42

56. A siostry iego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko!

57. I gorszyli się z niego; ale Iezus rzekł im: Nie iest Prorok * beze czci, tylko w oyczyźnie swoiey i w domu swoim. * Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24 Ian 4, 44

58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

I Mniemanie Herodowe o Chrystasie 1 2. II Herod cudzołóżnik Iana Chrzciciela zabił 3—12. III Iezus przed Herodem ustąpił 13 14. IV. Piątą chlebow ę pięć tysięcy nakarmił 15 22. V. modlił się 23 24. VI po morzu chodził 25 27. VII. Piotr za nim 28 34 VIII. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał 35 36.

Won czas usłyszał * Herod, Tetrarcha, wieść o Iezusie.

Mark 6, 14 Łuk 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: Tenci iest Ian Chrzciciel; on to zmartwychwstał, i dla tego się cuda przezeń dzieją.

II. 3. Albowiem Herod * poymawczy Iana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego. * Mark 6, 17. Łuk 3, 19 20.

4. Bo mu Ian mówił: Nie godzić się * iey mieć. * 3 Moy. 18, 16.

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * Proroka mieli. * Matt. 21, 26.

6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrzedku gości, i podobała się Herodowi.

7. Zkąd pod przysięgą obiecał iey dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przed tym będąc naprawiona od matki swoihey, rzekła: Day mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9. I zasmucił się Król; ale dla przysięgi i dla spółsiedzących kazał ię wydać.

10. A poslawszy kata, ściał Iana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę iego na misie, i oddano dziewecace, i odniosła ją matce swoihey.

12. A przyszedłszy uczniowie lego wzięli ciało i pogrzebli je, a szedłszy powiedzieli Iezusowi.

III. 13. To usłyszawszy Iezus, ustąpił * zamtąd w łodzi na miejsce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszco. * Mark. 6, 31. 32.

Łuk 9, 10. Ian 6, 2

14. Wyszedłszy tedy Iezus uyrzał wielki lud, i uzałił się ich, a uzdrawiał chore ich.

IV. 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpili * do niego uczniowie iego, mówiąc: Puste iest to miejsce, a czas już przeminął; rozpuszcz ten lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności.

* Mark. 6, 35. Łuk. 9, 12. Ian 6, 5.

16. A Iezus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić, daycie wy im co iest.

17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18. A on rzekł: Przynieście mi je tu.

19. I rozkazawszy ludowi usieść na trawie, wzięł onych pięć chlebów i dwie ryby, a weyrzawszy w niebo, błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I iedli wszyscy a nasyceni byli; i zebrali, co zbywało ulomków, dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy iedli, było około pięci tysięcy mężów, oprócz niewiast i dzieciak.

22. A wnetże przymusił Iezus ucznie swoje, aby wstąpili w łódź, i uprzędzili go na drugą stronę, a żeby rozpuścił lud.

V. 23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * z osobna, aby się modlił, a gdy był wieczór, sam tam był.

* Mark. 6, 46. Ian. 6, 15.

24. A łódź już w porządku merza

będąc. miotana była od wałów; albowiem był wiatr przeciwny.

VI. 25. Lecz o czwartey straży nocney, szedł do nich Iezus, chodząc po morzu.

26. A uyrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli sobą, mówiąc: Obluda to iest! i od boiaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich Iezus, mówiąc: Ufaycie! Iamci to iest; nie bójcie się.

VII. 28. A odpowiadając mu Piotr, rzekł: Panie! iezliżes ty iest, każ mi przyiść do ciebie po wodzie.

29. A on rzekł: Póydź! A Piotr wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyszedł do Iezusa.

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zlekł się; a gdy począł tonąć, zakrzyknął, mówiąc: Panie, ratuy mię!

31. A Iezus zaraz wyciągnawszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O mało wierny! przeczesz wąpiał?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciszył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy poklonili mu się, mówiąc: Prawdziwie iestes synem Bożym.

34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemi * Gienezaret. * Mark 6, 53

VIII. 35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali do wszystkihey oney okoliczney krainy; i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I prosili go, aby się tylko podałka szaty iego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

I Bóychł przykazań, czy ustaw Judzkich bardzieję przestrzegać 1—11. II. Faryzeuszowie się tom zgorzayli 12. III. Pas ich gromi 13—21. IV. niewiastę Chananeyką ratule 22—28. V. inne uzdrawia 29—31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi 32 39.

Tedy przystąpili * do Iezusa z Ieruzalenu Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: * Mark. 7, 1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępuią ustawę Starszych? albowiem nie umywią rękę swych, gdy mają iest chleb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: Czemuz i wy przestępuiecie przykazania Boże dla ustawy waszój?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czciy * oycę twego i matkę; i ktoży złorzeczył ** oycu albo matce, śmiercią niechay umrze. * 2 Moy. 20, 13 5 Moy. 5, 16. ** 2 Moy. 21, 17. 3 Moy. 20, 9

5. Ale wy powiadacie: Ktoży rzekł oycu albo matce: Dar, którykolwiek iest ode mnie, tobie pożyteczny będzie: a nie uczciłby oycę swego albo matki swoiój, bez winy będzie.

6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszój.

7. Obludnicy! dobrze o was prokował Izaiasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliży * się do mnie usty swymi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko iest odemnie, * Izai. 29, 13.

9. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk, które są przykazania ludzkie.

10. A zawoławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchaycie a rozumieycie.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. * Mark. 7, 18.

II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekł: mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?

III. 13. A on odpowiadając rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił oyciec mój niebieski, wykorzeniony będzie.

14. Zaniechaycie ich; ślepi * są w dzowie ślepych, a ślepy iezliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. * Łuk. 6, 39.

15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.

16. I rzekł Iezus: Ieszczeż i wy * bezrozumni iesteście? * Mark. 7, 18.

17. Ieszczeż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe * myśli mężobóystwa, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, złodziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

* 1 Moy. 6, 5. r. 8, 21.

20. Toć iest, co pokala człowieka;

ale iestć nieumytemi rękoma, toć nie pokala człowieka.

21. A wyszedłszy * Iezus z tamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. * Mark. 7, 24

IV. 22. A oto, niewiasta Chananej-ska z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuy się nademną! Panie, synu Dawidów! córka moja ciężko bywa od diabła dręczona.

23. A on iéy nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, boć woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: Nie iestem posłany tylko do owiec, * które zginęły z domu Izraelskiego. * Matt. 10, 6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuy mię!

26. A on odpowiadając rzekł: Nie dobra iest, brać chléb dziecinny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak iest, Panie! a wszakże i szczenięta iedzą odrobiny, które padają z stołu panów ich.

28. Tedy odpowiadając Iezus rzekł iéy: O niewiasto! wielka iest wiara twoia; niechayci się stanie, iako chcesz. I uzdrowiona iest córka iéy od onéyże godziny.

V. 29. A Iezus poszedłszy z tamtąd, przyszedł nad morze Galilejskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, mając z sobą chrome, ślepe, nieme, ułomne i inszych wiele, i kładli ię u nóg Iezusowych, i uzdrawiał ię.

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego. * Matt. 11, 5. Łuk. 7, 22.

VI. 32. Lecz Iezus zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem iuż trzy dni przy ranie trwają, a nie mają, coby iedli, a nie chcą ich rozpuścić głodnych, by snadź nie pomdleli na drodze. * Matt. 8, 2

33. Tedy mu rzekli uczniowie jego: Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téy puszcz, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im Iezus: Wielę macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.

35. Tędy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wzięwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi.

* Ian 6, 11. Dzie 27, 35. 1 Tym 4, 3

37. I iedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy iedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiaśc i dzieć.

39. Tędy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódz, i przyszedł na granice Magdalańskie.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan cudu pragnących zgromił 1—4 II. kwasu Faryzejskiego strzedz się rozkazał 5—12. III. coby o nim ludzie rozumieli, pytał 13—15 IV. wyznanie uczniów pochwalił 16—20 V. o śmierci powiedział 21 22. VI. Piotra zgromił 23 VII. i jakimi naśladownicy jego mają być, pokazał 24—28.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosili go, aby im * znamię z nieba ukazał.

* Matt. 12, 38 Mark. 8, 11.

2. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.

3. A rano: Dziś będzie niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obludnicy! postawę nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie.

4. Rodzaj zły i cudzołóżny znamienia szuka; ale mu znamię nie będzie dano, tylko ono znamię Ionasza * Proroka. I opuściwszy ie, odszedł.

* Ionasz. 2, 1. Matt. 12, 39

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie iego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba. * Mark 8, 14.

6. I rzekł im Iezus: Patrzcie, a strzećcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów. * Łuk. 12, 1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co obaczywszy Iezus, rzekł im:

O czémże rozmawiacie między sobą, o małowierni, żeście chleba nie wzięli?

9. Ieszczęż nie rozumiecie * ani pamiętacie onych pięci chlebów, a onych pięci tysięcy ludzi, i iakoście wiele koszów zebrali? * Ian 6, 9

10. Ani onych siedmi * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a iakoście wiele koszów nazbierali?

* Matt. 15, 34.

11. Iakoż nie rozumiecie, że m wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzeegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tędy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzeegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. **A** gdy przyszedł Iezus w strony * Cezaryi Filippowey, pytał uczniów swoich, mówiąc: * Kimże mię powiadaia, byđ ludzie Syna człowieczego? * Łuk. 9, 18.

14. A oni rzekli: Iedni * Ianem Chrzćcicielem, a drudzy Eliaszem, insi tęż Ieremiaszem, albo iednym z Proroków. * Matt. 14, 2.

15. I rzekł im: A wy kim mię byđ powiadacie?

IV. 16. A odpowiadając Symon Piotr rzekł: Tyś iest * Chrystus, on Syn Boga żywego. * Ian 6, 69.

17. Tędy odpowiadając Iezus rzekł mu: Błogosławionys Symonie, synu Ionaszów! bo tego ciało i krew nie objawiła tobie, ale oyciec mój, który iest w niebiesiech.

18. A Iac tęż powiadam, * żeś ty iest Piotr; a na tęy opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go; * Ian. 1, 42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.] * Matt. 18, 18. Ian. 20, 23.

20. Tędy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on iest Iezus Chrystus.

V. 21. I otdąd począł Iezus pokazować uczniom swoim, iż musi odejść do Ieruzalemu, i wiele cierpieć od Starznych i od przedniey-

szych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, a byź * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać. * Łuk. 9, 22.

22. A wzięwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuj się sam nad sobą, Panie! nie przyjdzie to na cię. * Mark. 8, 32

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! ieśteś mi zgorzeniem; albowiem nie poymieasz tego, co iest Bolego, ale co iest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Iezus do uczniów swoich: Ieżli kto chce iść za mną, niechayże samego siebie zaprze, a weźmie * krzyż swój, i naśladnie mię! * Mark. 8, 34

25. Bo ktoby chciał duszę * swoje zachować, straci ją; a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją. * Matt. 10, 39. Mark. 8, 35.

26. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swojej szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoją * Mark. 8, 36 Łuk. 9, 25

27. Albowiem Syn człowieczy przyidzie * w chwale oycy swego z Anioły swoimi, a tedy odda * każdemu według uczynków iego. * Matt. 25, 31

* Ps. 62, 13 Rzy. 2, 6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swoim. * Mark. 9, 1. Łuk. 9, 27

ROZDZIAŁ XVII.

I Chrystus Pan się przemienił 1—4. II tego oyciec słuchać rozkazał 5—11. III. o Eliaszu mówił 12—16 IV uczeń o niedowiarstwo zgromił 17 V. lunatyka uzdrowił 18. 19 VI wiarę 20. VII modlitwę, post zalecił 21. VIII śmierć swoją przepowiedział 22 23 IX. cło za się i za Piotra zapłacił 24—27.

A po sześci * dniach wziął Iezus Piotra i Iakuba i Iana, brata iego, i wprowadził ie na górę wysoką osobno. * Mark. 9, 2. Łuk. 9, 28

2. I praeimieniony iest przed nimi, a roziaśniło się oblicze * iego, iako słońce, a szaty iego stały się białe, iako światłość. * Obiaw. 1, 14

3. A oto, ukazali się im Moyżesz i Elias, z nim rozmawiający.

4. I odpowiadając Piotr, rzekł do Iezusa: Panie! dobrze nam tu byź; ieżli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, i Moyżeszowi ieden, i Eliaszowi ieden.

II. 5. A gdy on ieszcze mówił, oto, obłok iasny zaciemił ie; a oto, głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn mój miły, w którym mi się upodobało, tego * słuchajcie.

* Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35. 2 Piotr 1, 17. * 5 Moy 18, 15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy Iezus do tknął się ich rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A oni podniosłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylko Iezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Iezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.]

10. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Cóż tedy Nauczni w piśmie powiadają, że ma Eliasz pierwéy przyiść?

11. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Eliaszczi pierwéy * przyidzie i naprawi wszystko; * Mal 4, 5.

III. 12. Ale wam powiadam: Iż Eliasz iuż * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu cokolwiek chcieli; taki i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich.

* Matt. 11, 14. Mark. 9, 13

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Ianie Chrzcicielu mówił do nich.

14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. I rzekł: Panie! zmiłuj się nad synem moim; albowiem lunatykiem iest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień i częstokroć w wodę.

16. I przywiodłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

IV. 17. A odpowiadając Iezus, rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Dokądże będę z wami!

Dokądże was będę cierpiał? przy-
wiedźcie mi go sam.

V. 18. I zgromił onego diabła Ie-
zus; i wyszedł od niego, i uzdro-
wiony jest on młodzieniec od onéjże
godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie
do Jezusa osobno, rzekli mu: Cze-
mużemy go my * wygnać nie mogli?
* Mark. 9, 28.

VI. 20. Lecz Jezus rzekł do nich:
Dla niedowiarstwa waszego; za-
prawdę bowiem powiadam wam: Ieżli-
byście, mając wiarę jako ziarno
gorczyczne, rzekli téj gorze: Prze-
nieś się * ztąd na ono miejsce, tedy
się przeniesie, a nic niemożnego wam
nie będzie.

* Matt. 21, 21. Mark. 11, 23. Łuk. 17, 6.

VII. 21. Ale ten rodzaj nie wy-
chodzi tylko przez modlitwę i przez
post.

VIII. 22. A gdy przebywali w Ga-
lilei, rzekł do nich Jezus: Syn
człowieczy będzie wydany w ręce *
ludzkie;

* Matt. 20, 18. Mark. 8, 31. r. 9, 31.
Łuk. 9, 44.

23. I zabiją go, ale trzeciego dnia
zmartwychwstanie. I zasmucili się
bardzo.

IX. 24. A gdy przyszli do Kaper-
naum, przystąpili do Piotra ci, któ-
rzy podatek wybierali, i rzekli: Izali
nauczyciel wasz nie dawa podatku?

25. I rzekł: Dawa. A gdy wcho-
dził w dom, uprzedził go Jezus, mó-
wiąc: Cóżci się zda, Symonie? Kró-
lowie ziemscy od kogoś biorą cło
albo szynaz? od synów swoich, czyli
od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I
rzekł mu Jezus: Toć tedy synowie są
wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgor-
szyli, szedłszy do morza, zarzuc
wędę, a tę rybę, która najpierwéy
uwieźnie, weźmij, a otworzywszy
gębę iéy, znajdziesz stater, który
wziąwszy, day im za mię i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Kto w królestwie Bożym największym
1—4. II. małuczkie przyjmować 5. III.
zgorzienia się strzedz i czemu 6—11.
IV. Bóg się nie kocha w zgianieniu nay-

mnieszego 12—14 V. jako sobie z
grzeszącymi postępować 15—20. VI po-
kutującym odpuszczać 21—22. VII. pię-
kny tego przykład 23—35.

Onéy godziny przystąpili uczniowie
do Jezusa, mówiąc: Któż wdy * nay-
większy jest w królestwie niebie-
skiem? * Mark. 9, 34. Łuk. 9, 46 r. 22, 21.

2. A zawoławszy Jezus dziecięcia,
postawił ie w pośrodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam
wam: Ieżli się * nawrócicie i nie
staniecie się jako dzieci, żadnym
sposobem nie wnidzicie do króle-
stwa niebieskiego.

* Matt. 19, 14 1 Kor. 14, 20.

4. Kto się tedy uniży jako to
dziecię, teni jest największym w
królestwie niebieskiem.

II. 5. A ktoby przyjął iedno dzie-
cię takie w imieniu moim, mnie
przymiie.

III. 6. Ktoby zaś zgorzył * iedne-
go z tych małych, którzy we mię
wierzą, pożyteczniejby mu było, aby
zawieszony był kamień młyński na
szyi iego, a utopiony był w głębo-
kości morskiej.

* Mark. 9, 42 Łuk. 17, 1.

7. Biada światu dla zgorzenia!
albowiem muszą zgorzenia przyjść;
wszakże biada człowiekowi onemu,
przez którego przychodzi zgorzenie!

8. Przetoż ieżli ręka * twoia albo
noga twoia gorazy cię, odetnij ją i
zarzuc od siebie; lepiéy jest tobie,
wniść do żywota chromym albo ułom-
nym, niżeli dwie ręce albo dwie
nodze mając, wrzuconym byđz do
ognia wiecznego.

* Matt. 5, 30 Mark. 9, 43.

9. A ieżli cię oko twoie gorzy,
wylup ie i zarzuc od siebie; lepiéy
jest tobie iednookim wniść do ży-
wota, niżeli obie oczy mając, byđz
wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzajcież, abyście nie gardzili
żadnym z tych małuczkich; albowiem
wam powiadam, iż Aniolowie * ich
w niebiesiach zawsze patrzą na obli-
cze oycy moiego, który jest w nie-
biesiach. * Ps. 34, 8.

11. Przyszedł bowiem Syn czło-

wieczny, * aby zbawił to, co było zginęło. * Łuk. 19, 40

IV. 12. Co się wam zda? Gdyby * który człowiek miał sto owiec, a obłąkałaby się jedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć, a poszedłszy na góry, nie szuka obłąkaney? * Łuk 15, 4.

13. A ieżli mu się zdarzy, znaleźć ją, zaprawdę powiadam wam, że się z nięą bardzięą raduie, niż z onych dziewięćdziesiąt i dziewięć nieobłąkanych.

14. Tak nie iest wola oycy waszego, który iest w niebiesiach, aby zginął ieden z tych maluczkich.

V. 15. A ieżliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twóy, idź, strofuy go mięędzy tobą i onym samym; ieżli cię usłucha, pozyskałeś brata twego. * 3 Moy. 19, 17. Łuk. 17, 3. Iak 5, 19

16. Ale ieżli cię nie usłucha, przybierz do siebie ieszcze iednego albo dwu, aby w uściech dwu albo trzech świadków stanęło * każde słowo.

* 5 Moy. 19, 15. Iak. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

17. A ieżliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a ieżliby zboru nie usłuchał, niechci będzie iako Poganiń i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i na niebie.

19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwa zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od oycy mego, który iest w niebiesiach.

20. Albowiem gdzie są dwa albo trzy zgromadzeni w imię moie, tamem iest w pośrodku ich.

VI. 21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: Panie! wielokroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? czy aż do siedmi * kroć? * Łuk. 17, 4.

22. I rzekł mu Iezus: Nie mówięc aż do siedmi kroć, ale aż do siedm-dziesiąt siedmi kroć.

23. **D**la tego podobne iest kró-

lestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.

24. A gdy się poczał rachować, stawiono mu iednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy niemiał zkąd oddać, kazał go pan iego zaprzedać, i konę iego, i dzieci, i wszystko co miał, i dług oddać.

26. Upadłszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc: Panie! mięć cierpliwość nademną, a wszystko oddam.

27. A uzaliwszy się pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuścił.

28. A wyszedłszy on sługa, znalazł iednego z spółslug swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy go, dusił go, mówiąc: Oddaj mi, coś winien.

29. Przypadłszy tedy on spółsluga iego do nóg iego, prosił go, mówiąc: Mięć cierpliwość nade mną, a oddamci wszystko.

30. Lecz on nie chciał, ale szedłszy wrzucił go do więzienia, aźby oddał, co był winien.

31. Uyrzawszy tedy spółsludzy iego, co się stało, zasmucili się bardzo, a szedłszy oznaymili panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go pan iego, rzekł mu: Sługo zły! wszystek on dług odpuściłemci, żeś mię prosił;

33. Azażes się i ty nie miał zmiłować nad spółslugą twoim, iakom się i ia zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawszy się pan iego, podał go katom, aźby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i oyciec * mój niebieski uczyni wam, ieżli nie odpuszczicie każdy bratu swemu z serc waszych upadków ich.]

* Matt. 6, 15. Mark 11, 26. Iak 2, 13.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Chrystus Pan wielu uzdrowił 1-6. II. z Faryzeuszami o małżeństwie mówił 7-11. III. Prawdziwe młodzieńce opisał 12. IV. dziateczki, które mu przynoszono przyjmował 13-15. V. rozmowę z młodzieńcem bogatym miał 16-36. VI. nagrodę obfitą tym, którzy dla niego wiele opuszczają, przyobiecał 27-30.

I stało się, gdy dokończył Jezus * tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granicę ludzkie nad Jordan.

* Mark. 10, 1.

2. I szedł z nim wielki lud, i uzdrażiał ie tam.

3. Tedy przyszedli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoją dla każdéj przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, męszczyznę i niewiastę uczynił ie?

* 1 Moy. 1, 27.

5. I rzekł: Dla tego opuści człowiek oycę i matkę, a przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje * iednym ciałem.

* 1 Moy. 2, 24 1 Kor. 6, 16 Efez. 5, 31.

6. A tak iuż nie są dwoje, ale iedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: Przeczże tedy Moyesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ją?

* 5 Moy. 24, 1.

8. Rzekł im: Moyesz dla zatawardzenia * serca waszego dopuścił wam, opuścić żony wasze; lecz z początku nie było tak.

* Mark. 10, 5.

9. Ale ia powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoją, (oprócz dla wszeteczeństwa,) a inszaby pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

* Matt. 5, 32 Mark. 10, 11. Łuk. 16, 18.

1 Kor. 7, 10.

10. Rzekli mu uczniowie iego: Ieżli taka iest sprawa męża z żoną, tedy nie iest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy poymią téj rzeczy, ale tylko ci, którym to dano.

III. 12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; są téż rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są téż rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechay poymuie!

IV. 13. Tedy mu przynoszono * dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili ie.

* Mark. 10, 13. Łuk. 18, 15.

14. Lecz Jezus rzekł: Zaniechaycie dziatek, a nie zabraniajcie im, przychodzić do mnie; albowiem takich iest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.

V. 16. A oto, ieden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, * abym miał żywot wieczny?

* Mark. 10, 17. Łuk. 18, 18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg; a ieżli chcesz wnieść do żywota, przestrzegay przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A Jezus rzekł: Nie będziesz * zabiiał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;

* 2 Moy. 20, 13.

19. Czciy oycę twego i matkę, i miłować będziesz bliźniego swego, iako siebie samego.

* Matt. 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegiał od młodości moiej; czegoż mi ieszcze nie dostawa?

21. Rzekł mu Jezus: Ieżli chcesz bydź doskonałym, idź, przeday majątności twoje, i rozday ubogim, a będziesz miał * skarb w niebie, a przyszedłszy, naślady mię.

* 1 Tym. 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał majątności.

23. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, że * z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego.

* Mark. 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Ze snadniey wielbłądowi przez ucho igielne przeysć, niż bogatemu, wnieść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie iego, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może bydź zbawion?

26. A Jezus weyrzawszy na nie, rzekł im: U ludziż to nie można; lecz u Boga * wszystko iest można.

* Łuk. 1, 37.

VI. 27. **T**edy * odpowiadając Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili waszy-

stko, i poszliśmy za tobą, cóż nam tedy za to będzie?

* Mark. 10, 28. Łuk 18, 28

28. A Jezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiedzie Syn człowieczy na stolicy chwały swoiey, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.

* Luk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo bracia, albo siostry, albo oycy, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla imienia mego, stokroć więcej weźmie, i żywót wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.]

* Matt. 20, 16. Mark 10, 31. Łuk. 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

I. Chrystus podobieństwem winnicy kościół swój wyraził 1—16. II o śmierci swoiey mówił 17—19 III. matkę z synami iéy o rzeczy nieprzystoynie prosząc uspokoił 20—28 IV. i dwu ślepych uzdrowił 29—34

Albowiem podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swoiey.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał ie do winnicy swoiey.

3. A wyszedłszy o trzeciéy godzinie, nyrzał drugie, którzy stali na rynku próżnujący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstéy i dziewiątéy godzinie, także uczynił.

6. Potym o iedenastéy godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżnujący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnujący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie nasytał; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołay robotników, a odday im zapłatę,

poczawszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o iedenastéy godzinie byli nasyćci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedszy téż i pierwsi, uznawali, że więcej wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wzięwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostatni iednę godzinę robili, a uczyniłeś ie nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadając rzekł iednemu z nich: Przyjacielu! nie czynięć krzywdy; azas się nie z grosza zmówił zemną?

14. Weźmij, co twoiego iest, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać iako i tobie.

15. Azas mi się nie godzi czynić z moim, co chcę? Czyli oko twoie złośliwe iest, iżem ja iest dobry?

16. Taki będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wiele iest wezwanych, ale mało wybranych.]

* Matt. 19, 30. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

II. 17. A wstępując Jezus do Ieruzalemu, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne miysce w drodze, i rzekł im:

18. Oto, wstępujemy * do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszym Kapłanom i Nuczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć;

* Mark. 10, 32. Łuk. 18, 31.

19. I wydadzą go * Poganom na pośmiewanie i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. * Ian 18, 31. 32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego * matka synów Zebedeuszowych z synami swoimi, klaniając mu się, i prosząc nieco od niego.

* Mark. 10, 35.

21. A on iéy rzekł: Czegoż chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, ieden po prawicy twoiey a drugi po lewicy w królestwie twoim.

22. Ale Jezus odpowiadając rzekł:

Nie wiecie, o co * prosicie; możecie pić kielich, który ja będę pił? i chrztem, którym się ja chrzczę, byź ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy.

* Rzym. 8, 26.

23. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, * którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy mojej i po lewicy mojej, nie jest moja rzecz dać wam, ale tym, którym jest zgotowano od oycy moiego *.] * Łuk. 12, 50

24. A usłyszawszy to oni dziesięć, rozgniewali się na onych dwu braci.

25. Ale Jezus zwolawszy ich, rzekł: Wiecie, * iż Książęta narodów panują nad nimi, a którzy wielcy są, mocy dokazują nad nimi.

* Mark. 10, 42. Łuk. 22, 25.

26. Lecz nie tak będzie między wami ale * ktobykolwiek między wami chciał byź wielkim, niech będzie sługą waszym. * Matt. 23, 11.

27. A ktobykolwiek między wami chciał byź pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Iako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu słuźono, ale aby ** służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu. * Filip. 2, 7. ** Łuk. 22, 27.

IV. 29. A gdy oni wychodzili z Jerycha, szedł za nim wielki lud.

* Mark. 10, 46.

30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż Jezus przechodził, zawolali, mówiąc: Zmiłuy się nad nami Panie, synu Dawidów!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tēm wiećcy wolali, mówiąc: Zmiłuy się nad nami Panie, synu Dawidów!

32. A zastanowiwszy się Jezus, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie! aby były otworzone oczy nasze.

34. A użaliwszy się ich Jezus, dotknął się oczu ich, a zaraz przeyrzały oczy ich; i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I Pan do Jerozalemu wyjechał 1—11. II. w kościele Bożym rząd uczynił 12—18. III figowe drzewo ususzyl 19—22 IV. w kościele z Biskupy rozmowę miał 23—27. V. i przez podobieństwa rozmaite, onym domawiał 28—46.

A gdy się przybliżyli do * Jerozalemu, i przysli do Betfagie, do góry oliwnéy, tedy Jezus posłał dwu uczniów,

* Łuk. 19, 29.

2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i ośle z nią, odwiążcie a przywieźcie do mnie.

3. A jeźliby wam co kto rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuie; a zarazem puści ie.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka, mówiącego:

5. Powiedzcie * córce Syońskiej: Oto, Król twój idzie tobie cichy, a siedzący na oślicy, i na ośleciu synu oślicy, pod iarzinem będącý.

* Zach. 9, 9 Jan. 12, 15.

6. Szedłszy tedy uczniowie a uczyniwszy tak, iako im był rozkazał Jezus,

7. Przywieśli oślicę i ośle, i włożyli na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.

8. A wielki lud stali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i stali na drodze.

9. A lud wpród i pozad idący wołał, mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu! błogosławiony, który idzie * w imieniu Pańskim, Hosanna na wysokościach!]

* Ps. 118, 26.

10. A gdy on wiechał do Jerozalemu, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten iest?

11. A lud mówił: Tenci iest Jezus, on Prorok z Nazaretu Galilejskiego.

II. 12. Tedy wszedł Jezus do kościoła * Bożego, i wygnał wszystkie przedawające i kupujące w kościele, a stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki przedawających gołębie, poprzewracał,

* Mark. 11, 15.

13. I rzekł im: Napisano: Dom mój, * dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego iaskinią zbóyoów.

* Izai. 56, 7 Jer. 7, 11.

14. Tedy przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele, i szdrowił ie.

15. A obaczywszy przednieysi Kapłani i Nauczenni w piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu! rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A Iezus im rzekł: I owszem. Nigdyście nie czytali, iż z ust niemowiaitek * i sących wykonałeś chwałę? * Psalm. 8, 3.

17. A opuściwszy ie, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został;

18. A rano wracając się do miasta, łaknął.

III. 19. I uyrzawszy iedno figowe * drzewo przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na mém, tylko samo liście, i rzekł mu: Niechay się więcej z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uszło zarazem ono figowe drzewo. * Mark. 11, 13

20. A uyrzawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: Iakoć prędko uszło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadając Iezus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Ieżlibyście * mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko to, co się stało z figowém drzewem, uczynicie, ale gdybyście i téy gorze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się. * Matt. 17, 20.

22. I wszystko, o cobyściekolwiek * prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. * Matt. 7, 7 8.

IV. 23. A gdy on przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przednieysi Kapłani i Starsi ludu, mówiąc: Któżaż mocą * to czynisz? a ktoć dał tę moc?

* Mark. 11, 27. Łuk. 20, 1.

24. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Spytam i ia was o iednę rzecz, którą ieżli mi powiecie, i ia wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrztst Ianów zkąd był? z nieba, czyli z ludzi? A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Ieżli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużście mu tedy nie uwierzyli?

26. Ieżli zaś powiemy z ludzi, boim się ludu; bo Iana wszyscy mają * za Proroka. * Matt. 14, 5

27. A odpowiadając Iezusowi rze-

kli: Nie wiemy. Rzekł im i on: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek niektóry miał dwu synów; a przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu! idź, rób dziś na winnicy moiéy.

29. Ale on odpowiadając rzekł: Nie chcę, a potym obaczywszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł także; a on odpowiadając rzekł: Ia idę, Panie! ale nie szedł.

31. Któryż z tych dwu uczynił wołą oycowską? rzekli mu: On pierwszy. Rzekł im Iezus: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznicze uprzedzają do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was Ian * drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznicze uwierzyły mu; a wy widząc to, przecięście się nie obaczyli, abyście mu uwierzyli. * Matt. 3, 1.

33. Drugiego podobieństwa słuchajcie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem * ją ogrodził, i wkopał w nią prasę, i zbudował wieżę, i najął ją winiarzom, i odiechał precz. * Ps. 80, 9. Iza. 5, 4. 5. Ier. 2, 21.

Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas odbierania pożytków, posłał sługi swoje do onych winiarzów, aby odebrali pożytki iéy.

35. Ale winiarze poimawszy sługi iego, iednego * ubili, a drugiego ** ukamionowali.

* Ier. 37, 15. ** 2 Kron. 24, 21.

36. Zasię posłał inszych sług, więcej niż pierwszych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzic syna mego.

38. Lecz winiarze, uyrzawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; póydźcie, zabijmy * go, a otrzymamy dziedzictwo iego.

* Matt. 26, 3. 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go precz z winnicy i zabili.

40. Gdy tedy pan winnicy przyjdzie, cóż uczyni onym winiarzom?

41. Rzekli mu: Złe złe potraci, a winnicę najmie inaszym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.

42. Rzekł im Iezus: Nieczytaliście nigdy w piśmiech: kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną; od Panać się to stało, i dziwnie iest w oczach naszych?

* Ps. 118, 22 Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7

43. Przetoż powiadam wam; Iż od was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki iego.

44. A kto by padł na ten * kamień, roztrąci się, a na kogoby on ** upadł, zetrze go.

* Izai. 8, 14 15. ** Dan. 2, 34.

45. A usłyszawszy przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa iego, domyślili się, iż o nich mówił;

46. A chcąc go poimać, bali się ludu, ponieważ * go mieli za Proroka.

* Łuk. 7, 16. Ian. 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Chrystus podobieństwem wesela Iaskę Bożą nam zaleca 1—8. II. o powołaniu Poganów mówi 9—15 III. o powinności Bogu i Cesarzowi oddawać rozkazuie 16—22. IV. z Saduceuszami o zmartwychwstaniu 23—33. V a z Faryzeuszami o największem przykazaniu zakonem 34—40 VI. i o Mesyaszu, rozmawia 41—46.

A odpowiadając Iezus, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawił * wesele synowi swemu;

* Łuk. 14, 16. Obiaw. 19, 7.

3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyiść.

4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad mój nagotował, woły moje i co było karnnego, pobito, i wszystko gotowo, pójdźcież * na wesele,

* Izai. 25, 6.

5. Ale oni zaniedbawszy odeszli,

ieden do roli swoiocy, a drugi do kupiectwa swego;

6. A drudzy poimawszy * sługi iego, zelżyli i pobili ie.

* Matt. 21, 35.

7. Co gdy Król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy woyska * swoje, wytracił one morderze, i miasto ich zapalił.

* Ier. 25, 9.

8. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć w prawdzie iest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znajdziecie, wezwycie na wesele.

10. Tedy wyszedłszy oni słudzy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre, i napełnione iest wesele gośćmi.

11. A wszedłszy Król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka niedzianego szatą weselną;

12. I rzekł mu: Przyjacielu! iakos tu wszedł, nie mając szaty weselnéy? A on samiknął.

13. Tedy rzekł Król sługom: Związawszy nogi i ręce iego, weźmiecie go, a wrzucicie do ciemności * zewnetrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12. Łuk. 13, 28

14. Albowiem wiele * iest wezwanych, ale mało wybranych.

* Matt. 20, 16.

15. **T**edy odszedłszy * Faryzeuszowie, uczynili radę, iakoby go usidlili w mowie. * Mark. 12, 13 Łuk. 20, 20.

III. 16. I posłali do niego uczenie swoje z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, i drogi Bożey w prawdzie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką.

17. Przetoż powiedz nam, coć się zda? Godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

18. Ale Iezus poznawszy złość ich, rzekł: czemuż mię kusiecie obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: Czyżte to obraz i napis?

21. Rzekli mu: Cesarzski. Tedy im rzekł: Oddawaycież tedy co iest Ce-

sarakiego, * Cesarzowi, a co jest Boga, Bogu. * Rzym. 13, 7.

22. To usłyszawszy, radziwili się, a opuściwszy go, odeszli.)

IV. 23. Dnia onego przyzali * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż nie masz zmartwychwstania, i pytali go,

* Mark. 13, 18. Łuk. 20, 27. Dzie. 23, 8.

24. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz powiedział: Jeżeliby kto umarł, * niemając dzieci, aby brat jego prawem powinowactwa pojął żonę jego, i wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoją bratu swemu.

26. Także téż wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Przetoż przy zmartwychwstaniu, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając Iezus rzekł im: Błądzicie, nie będąc powiadoni pisma, ani moey Bożey.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić ani za mąż chodzić będą, ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. Iam jest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów? Bóg nie jestci Bogiem umarłych, ale żywych. * 2 Moy. 3, 6.

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką jego. * Matt. 7, 28

V. 34. Lecz gdy usłyszeli * Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zesłi się wespół.

* Mark. 13, 28

35. I spytał go ieden z nich, * Zakonnik, kuszając go i mówiąc:

* Łuk. 10, 25

36. Nauczycielu! które jest największe przykazanie w zakonie?

37. A Iezus mu rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystki

duży twojey i ze wszystkię myśli twojey; * 5 Moy. 6, 5. Łuk. 10, 27.

38. To jest pierwsze i największe przykazanie.

39. A wtóre podobne jest temuż: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 Moy. 19, 18. Mark. 12, 31.

40. Na tych dwu przykazaniach wszystek zakon i Prorocy zawisnęli.

VI. 41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich Iezus,

* Mark. 12, 35.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim jest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. I rzekł im: Iakoż tedy Dawid w duchu nazywa go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu * memu: Siadaj po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioly twoje podnożkiem nóg twoich. * Ps. 110, 1. Mark. 12, 36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, iakoż jest synem jego!

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcę od onego dnia pytać.)

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Chrystus opisuie Nauczony w piśmie i Faryzeusze, i złe postępkę ich 1—7. II. przestrzega ucznie od niektórych rzeczy 8. III. narzeka na grzechy Faryzeuszów 9—34 IV i ponistą im grozi 35 36 V. dobrodzieystwa swoje Ieruzalemuwi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy 37 VI. karanie srogie opowiada 38 39

Tedy Iezus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Moyżeszowey usiedli Nauczni w piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czego by wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegajcie i czynić, ale według uczynków ich nieczynić; albowiem oni mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona * ciężkie i nieznośne, i kładą je na ramiona ludzkie, lecz palcem swoim niechęcą ich ruszyć. * Łuk. 11, 46 Dzie. 15, 10.

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają brany * swoje, i rozpuszczają podolki płaszczów swoich.

* 4 Moy. 15, 38. 5 Moy. 6, 9.

6. Nad to milują pierwsze * miejsca na wieczerniach, i pierwsze stolki w bożnicach. * Łuk 11, 43.

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby je nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu! * Mark 12, 38.

II. 8. Ale wy nie nazywajcie * się mistrzami; albowiem jeden jest mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy bracia. * Iakub. 3, 1.

III. 9. I nikogo nie zowiec oycem waszym na ziemi; albowiem jeden jest oyciec * wasz, który jest w niebiesiach. * Mat 2, 10. Efez 3, 14, 15.

10. A nechay was nie zowią mistrzami, gdyż jeden jest mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was * największy jest, będzie sługą waszym. * Matt 20, 26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony. * Łuk. 14, 11.

13. Lecz biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzić, ani tym, którzyby wnieść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie. * Łuk. 11, 52.

14. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pokieracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew, dla tego cięższy sąd odniesiecie. * Mark. 12, 40. Łuk. 20, 47.

15. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodźcie morze i ziemię, abyście uczynili jednego nowego Zydą; a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcej niżeliście sami.

16. Biada wam wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie jest; ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien jest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż jest większego, złoto czy kościół, który poświęca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie jest; lecz ktoby przysiągł na dar, który jest na nim, winien jest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż

większego jest dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na wszystko, co na nim jest;

21. A kto przysięga na kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka; * 1 Król. 8, 13.

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na nię. * Matt 5, 34.

23. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięć z miętki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważniejsze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie ** i wiara; te rzeczy mielsierdzie czynić, a onych nie opuszczając. * Łuk. 11, 42. ** Oze. 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przedczacie komora, i wielbłąda polakacie.

25. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyszcacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapiestwa i zbytku. * Łuk. 11, 39.

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwej to, co jest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co jest wierzchu, czystem było.

27. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakię nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się być ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełniacie obłudy i nieprawości.

29. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby Proroków, i zdobiecie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Byśmy byli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy uczeńnikami ich we krwi Proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy Proroki pozabili. * Dzie. 7, 53.

32. I wy też dopelniascie miary ojców waszych.

33. Wętkowie! rodzaju * iaszczurcy!

i jakoż będziecie mogli uyc przed sadem ognia piekielnego? *Matt. 3, 7.

34. **P**rzetoż oto, ja posyłam do was Proroki, i Mędrce, i Nauczony w piśmie, a z nich niektóre * zabicie i ukrzyżujecie, a niektóre z nich ubicie w bożnicach waszych, i będziecie je prześladować od miagta do miasta; *Dzie. 7, 59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew, sprawiedliwa, wylana na ziemię, ode krwi Abla * sprawiedliwego aż do krwi Zacharyasza, ** syna Barachyaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem.

*1 Moy. 4, 8. Zyd 11, 4. **2 Kron 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na ten naród.

V: 37. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabiasz * Proroki, i które kamionujesz te, którzy do ciebie byli posyłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak iako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? *Luk. 13, 34.

VI. 38. Oto, wam dom wasz pusty zostanie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie wyrzycie od tego czasu, aż rzeczenie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim.]

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Pan mówi o zburzeniu kościoła Ieruzalemskiego 1. 2. II. o znakach uprzedzających to zburzenie i przyście Pańskie, i dokonanie świata 3—35. III. napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania 36—51.

A wyszedłszy * Iezus z kościoła, szedł; i przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazali budowania kościelne.

* Mark. 13, 1 Luk. 21, 5.

2. I rzekł im Iezus: Iż nie widziecie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. *Luk. 19, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwnej, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co znak przyścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadając Iezus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.

* Efez. 5, 6. 2 Tessa. 2, 3.

5. Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem moim, mówiąc: Jam iest Chrystus; i wiele ich zwioda.

6. I usłyszycie wojny i wieści o wojnach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko bydź; ale ieszcze nie tu iest koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami.

8. Ale to wszystko iest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udęczenie, i będą was zabiać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego. * Matt. 10, 17.

Mark 13, 9. Luk. 21, 12. Ian. 16, 2

10. A tedy wiele się ich zgorzy, a iedni drugich wydadzą, i iedni drugih nienawidzić będą. *Matt. 10, 22.

11. I wiele fałszywych Proroków powstanie, i zwioda wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie. *Matt 10, 22.

14. I będzie kazana ta Ewangielia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.

15. **P**rzetoż gdy wyrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela, Proroka, stojącą na miejscu świętym, (kto czyta, niechay uważa.) * Dan. 9, 26. 27. Mark 13, 14.

Luk. 21, 20.

16. Tedy ci, co będą w ziemi ludzkiej, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechay nie zstepuje, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemienym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż modlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabbat.

21. Albowiem na on czas będzie * wielki ucisk, iaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potym będzie.

* Dan. 12, 4. 11.

22. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.

23. Tedy ieźliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo tam, nie wiercie. * Mark. 13, 21 Łuk. 17, 23.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i cuda, tak, iżby swiedli (by można) i wybrane. * Mark. 13, 22.

25. Otom wam przepowiedział.

26. Ieźliby wam tedy rzekli: Oto, na puszczy iest, nie wychodźcie; oto, w komorach, nie wiercie.

27. Albowiem iako blyszakawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyiście Syna człowieczego.

28. Bo gdziekolwiek będzie * ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.] * Łuk. 17, 37.

29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da iasności swoiey, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszą się. * Izai 13, 10. Ier. 15, 9.

Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. Amos 8, 9. Mich 3, 6 Sofon. 1, 15

30. Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i uyrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką; * Obiaw. 1, 7.

31. I pośle Anioły swoje z trąbą * głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane iego od czterech wiatrów, od kraiów niebios aż do kraiów ich.

* 1 Ker. 15, 52

32. A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź iego odmładza i liście się puszcza, poznawacie, iż blisko iest lato.

33. Także i wy, gdy uyrzycie to wszystko, poznawacie, iż blisko iest a we drzewiach.

34. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

35. Niebo i ziemia * przemina, ale słowa moje nie przemina. * Izai. 40, 8. Matt. 5, 18.

III. 36. A o onym dniu i godzinie *

nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam oyciec mój. * Mark 13, 32.

37. Ale iako było za dni * Noego, tak będzie i przyiście Syna człowieczego. * 1 Moy. 7, 7. Łuk. 17, 20. 27.

38. Albowiem iako za dni onych przed potopem iedli, i pili, i ożeniali się i za mał wydawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia,

39. I nie postrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie; tak będzie i przyiście Syna człowieczego.

40. Tedy będą dwa na roli, ieden będzie wzięty a drugi zostawiony; * Łuk. 17, 35. 36.

41. Dwie będą mlec we młynie; iedna będzie wzięta a druga zostawiona.

42. Czuczcież tedy, ponieważ nie wiecie, * którey godziny Pan wasz przyidzie. * Matt 25, 13. Mark 13, 33. 35.

43. A to wiedzcie, że, gdyby * wiedział gospodarz, o którey straży złodziey ma przyiść, wźdyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego.

* 1 Tess. 5, 2

44. Przetóż i wy bądźcie gotowi; bo * którey się godziny nie spodzieiecie, Syn człowieczy przyidzie. * Ob. 16, 15.

45. Któryż tedy iest * sługa wierny i rostopny, którego postanowił pan iego nad czeladzią swoią, aby im dawał pokarm na czas słuszny.

* Łuk 12, 42.

46. Błogosławiony on sługa, którego, przyszedłszy Pan iego, znalazł tak czyniącego;

47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swemi postanowi.

48. Ale ieźliby rzekł on zły sługa w sercu swoiem; odwłacza Pan mój z przyiściem swoiem;

49. I począłby bić spółslugi, a ieać i pić z piianicami;

50. Przyidzie Pan służy onego dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, której nie wie;

51. I odłączy go, a część iego położy z obłudnikami, tam będzie * płacz i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

I Podobieństwo o dziesięci pannah 1-12. II Do czulości napomnienie 13. III. Talenty sługom rozdane 14-23 IV.

ieden z nich zgromiony 24—30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek iego 31—46

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięci pannon, które wzięwały lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi.

2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.

3. One głupie wzięwały lampy swoje, nie wzięły oleju z sobą.

4. Lecz mądre wzięły oleju w naczyńia swoje z lampami swemi.

5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.

6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wynidźcie przeciwko niemu!

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.

8. Ale głupie rzekły do mądrych: Daycie nam z oleju waszego; boć lampy nasze gasną.

9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie dany, by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczej do przedawających, a kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele, i zamknięte są drzwi.

11. Lecz potym przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz * nam! *Luk 13, 25.

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was. * Matt 7, 23.

II. 13. Czuycież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, której Syn człowieczy przyidzie.] *1 Kor. 16, 13

Efez. 6, 18. Kol. 4, 2. 1 Tess. 5, 6

1 Piotr. 4, 7 r 5, 8. Obiaw. 3, 2

III. 14. Albowiem iako człowiek precz * odieżdżający zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje;

* Mark. 13, 34.

15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu ieden, każdemu według przemożenia iego, i zaraz precz odiechał.

16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił nimi, i zyskał drugą pięć talentów;

17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął ieden; odszedłszy wykopał dół w ziemi, i skrył pieniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniosł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyskał nimi.

21. Irzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małem byleś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał nimi.

23. Rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyż był wierny nad małem, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

IV. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął ieden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który żniesz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypował;

25. Boiąc się tedy, szedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twego iest.

26. A odpowiadając pan iego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdzieś nie rozsiewał, i zbieram, gdzieś nie rozsypował;

27. Przetozes miał pieniądze moje dać tym, co pieniądzmi handluia, a ia przyszedłszy, wziąłbym był, co iest moiego, z lichwą.

28. Przetoz weźmiecie od niego ten talent, a daycie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.) * Matt. 13, 12. Mark 4, 25. Luk 8, 18. r 19, 26.

30. A niepożytecznego sługę wrzucicie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12.

V. 31. A gdy przyidzie * Syn człowieczy wchwałę swoięy, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiędzie na stolicy chwałę swoięy. * Matt. 16, 27.

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy ie, iedne od drugich, iako pasterz odłącza owce od kozłów; * Rzym. 14, 10 2 Kor. 5, 10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swoiéy, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy iego: Pójdźcie, błogosławieni oycy mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi ieać; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście ** mię; * Izai 58, 7. Ezech. 48, 7. ** Zyd. 13, 2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie. * 1 Tym. 1, 16. Jak 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napoiłiśmy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekieście uczynili iednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. * Matt. 10, 40.

41. Potym rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie * odemnie, przekłęci! w ogień ** wieczny, który zgotowany iest Diabłu i Aniołom iego. * Psalm. 6, 9 Matt. 7, 23 Łuk. 13, 27. * Izai. 30, 33. Obiaw. 14, 19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi ieać; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie, mówiąc: Za-

prawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili iednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I póyda ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.] * Dan. 12, 2. Ian. 5, 29.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pan mówił o śmierci swoiéy 1, 2. II. Księża przeciwko niemu radzili 3—5. III. niewiasta go maścią namazała 6—13. IV. Iudasza Pana sprzedał 14—25 V. Pan Starozakonną wieczera zniósłszy, nową postanowił 26—37. VI. w ogroycu się smęcił 38—46. VII. tamże go Iudasza zdradził 47—49. VIII. i poyman 50—65. IX. na śmierć osądzon 66—68. X. a Piotr się go zaprzął 69—75.

I stało się, gdy dokończył * Iezus tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich: * Mark 14, 11. Łuk. 22, 1.

2. Wiecie, iż po dwu dniach będzie wielkanoc, a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

II. 3. Tedy się zebrali przednieysi * Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi ludu do dworu najwyższego Kapłana, którego zwano Kaifasz; * Ian. 11, 47

4. I naradzali się, iakoby Iezusa zdradą poimali i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy Iezus był w Betanii, w domu * Symona trędowatego, * Mark. 14, 3

7. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca słoik alabastrowy maści bardzo kosztownéy, i wylała ią na głowę iego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie iego, rozgniewali się, mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła być ta maść droga sprzedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał Iezus, rzekł im: Przecz się przykrzycie téy niewieście? Dobry zaprawdę uczynek uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Mark 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało moje, uczyniła to, gotując mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta Ewangielia po wszystkich świecie, i to będzie powiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę ięy.

IV. 14. Tedy odszedłszy ieden * ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iszkaryotem, do przedniejszych Kapłanów, * Mark. 14, 10. Łuk 22, 3 4

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ia go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia przasników, przystąpili uczniowie do Iezusa, mówiąc mu: Gdzieś chcesz, żeć nagotujemy, abyś iadł baranka?

* 2 Moy. 12, 15. Mark. 14, 23.

18. A on rzekł: Idście do miasta, do niektórego człowieka, a rzecście mu: Kazalci nauczyciel powiedzieć: Czas mój blisko iest, u ciebie ieść będę baranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, iako im rozkazał Iezus, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł za stołem ze dwiemanastu.

21. A gdy iedli, rzekł: Zaprawdę * powiadam wam, iż ieden z was wyda mię. * Mark. 14, 18.

22. I zasmęciwszy się bardzo, zaczęli mówić do niego każdy z nich: Ażajem ia iest, Panie?

23. A on odpowiadając, rzekł: Który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Syni człowieczy idzie, iako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany bywa! dobrze mu było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadając Judasz, który go wydawał, rzekł: Izalim ia iest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

V. 26. A gdy oni iedli, wzięwszy * Iezus chleb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moje.

* Mark. 14, 22. Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 23.

27. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy;

28. Albowiem to iest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winny macicy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie oycza mego.

30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na górę oliwną. * Łuk. 22, 39. Mark. 14, 26.

31. Tedy im rzekł Iezus: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie téy nocy; albowiem napisano: Uderzę * pastęrza, i będą rozproszone owce trzody.

* Zach. 13, 7. Ian. 16, 32.

32. Lecz gdy ia * zmartwychwstanę, poprzedzę was do Galilei.

* Mark. 14, 28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie, ia się nigdy nie zgorszę.

* Łuk. 22, 33.

34. Rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam ci, iż téy nocy, pierwszy * niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz.

* Ian. 13, 38.

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Iezus * z nimi na mieysce, które zwano Getsemane, i rzekł uczniom: Siądźcież tu, aż odszedłszy, będę się tam modlił.

37. A wzięwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i tęsknić.

VI. 38. Tedy im rzekł Iezus: Smętna iest * dusza moja aż do śmierci, zostańcież tu, a czuycie zemną.

* Ian. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Oycze mój, ieżli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie iako ia chcę, ale iako ty. * Łuk. 22, 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Takżeście nie mogli przez iedną godzinę czuć zemną?

41. Czuycież a modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale iako mdle. * Mark. 14, 38.

43. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się, mówiąc: Oycze mój, ieżli mię

nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie wola twoja. * Łuk. 22, 42.

43. A przyszedłszy, znalazł je zaś obciążone.

44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Spiycieź już i odpoczywajcie; oto, się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46. Wstańcie, pójdźmy! oto, się przybliżył ten, który mię wydawa.

VII. 47. A gdy on ieszce * mówił, oto, Iudas, ieden ze dwunastci, przyszedł, a z nim wielka zgraią z mieczami i z kiymi, od przedniejszych Kapłanów i Starszych ludu; * Mark 14, 43 Łuk 22, 47. Ian. 18, 3

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, tenci iest, imajcież go.

49. A wnet przystąpiwszy do Iezusa, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.

VIII. 50. Ale mu rzekł Iezus: Przyjacielu! na cóś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na Iezusa i poimali go.

51. A oto, ieden z tych, którzy byli z Iezusem, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę Kapłana najwyższego, uciął mu ucho.

52. Tedy mu rzekł Iezus: Obróć miecz twój na miejsce iego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od mieczą poginą. * 1Moy. 9, 6. Obiaw. 13, 10.

53. Ażaż mniemasz, żebym nie mógł teraz prosić oycy mego, a stawilby mi więcej niż dwanaście wojsk Aniołów?

54. Ale iakożby się wypełniły * pisma, które mówią: iż się tak musi ** stać? * Iz. 53, 2. ** Łuk 24, 26.

55. Onéyże godziny mówił Iezus do * onéy zgrai: Wyszliście iako na zbóycę z mieczami i z kiymi, poimać mię; na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie poimaliście mię. * Mark 14, 48.

56. Aleć się to wszystko * stało, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy

uczniowie iego wszyscy ** opuściwszy go, uciekli. * Ps 22, 8. ** Mark 14, 50.

57. A oni poimawszy Iezusa, wiedli * go do Kaifasza, najwyższego Kapłana, gdzie się byli zebrali Naučení w piśmie i Starsi. * Mark 14, 53.

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu najwyższego Kapłana, a wszedłszy tam, siedział z sługami, aby uyrzał koniec.

59. Ale przedniejsi * Kapłani i Starsi, i wszystka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciwko Iezusowi, aby go na śmierć wydali. * Mark 14, 55

60. Ale nie znaleźli; i choć wiele fałszywych świadków przychodziło, przecię nie znaleźli. A na ostatek wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: Ten mówił: Mogę rozwalić kościół * Boży, a za trzy dni zbudować go. * Ian. 2, 19.

62. A wstawszy najwyższy Kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż to iest, co ci przeciwko tobie świadcza?

63. Lecz Iezus milczał. A odpowiadając najwyższy Kapłan, rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, iezliś ty iest Chrystus, on Syn Boży?

64. Rzekł mu Iezus: Tyś * powiedział; wszakże powiadam wam: Odtąd uyrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego na obłokach niebieskich. * Matt 16, 27. Mark 14, 62.

65. Tedy najwyższy Kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Błuznił! Cóż ieszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli błuznierstwo iego.

IX. 66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien iest śmierci,

67. Tedy plwali na oblicze iego, i pięściami go bili, a drudzy * go policzkowali, * Iz. 50, 6. Ian. 19, 3.

68. Mówiąc: Prorokuy nam, Chrystusie! kto iest ten, co cię uderzył?

X. 69. Ale Piotr siedział * przed domem na podworzu. Tedy przystąpiła do niego iedna dziewczka, mówiąc: I tyś był z tym Iezusem Galilejskim. * Mark. 14, 66 Łuk 22, 55 56 Ian 18, 17.

70. A on się zaprzął przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, uyrzała go insza dziewczka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym Iezusem Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzął się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po mały chwilece ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś iest z nich; bo i mowa twoja ciebie wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa Iezusowe, który mu był powiedział: Pierwéy niż kur zapieie, trzy kroć się mnie zaprzesz; a wyszedłszy precz, gorzko płakał. * Mark 14, 72.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Chrystusa Pana pod sąd Pilatów odano 1-4. II. Iudasze się obiesił 5-18. III. Pilata żona przestrzega 19. IV. Zydowie o Barabaszę proszą 20-23. V. Pilat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć 24-28. VI. którego ukoronowano 29. 30. VII. ukrzyżowano 31-49. VIII. Pan w mękach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51-56. X. pogrzeb Pański 57-61. XI. i grobu obwarowanie 62-66

A gdy * było rano, weszli w radę ** wszyscy przednieysi Kapłani i Starsi ludu przeciwko Iezusowi, aby go *** zabili; * Mark. 15, 1. ** Ps. 2, 2.

*** Dzie 3, 15.

2. I zwiąawszy go, wiedli i podali go Pontskiemu Pilatowi, Staroście.

3. Tedy Iudasze, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałując tego, wrócił trzydzieści srebrników przednieyszemu Kapłanom i Starszemu ludu,

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty uyrzysz!

II. 5. A porzuciwszy one srebrniki w kościele, odszedł, a odszedłszy obiesił * się. * Dzie 1, 18

6. Ale przednieysi Kapłani zwiąawszy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu kościelnego, gdyż zapłata iest krwi.

7. I naradzwszy się, kupili za

nie rolę garncarzową na pogrzeb gościom.

8. Dla tego ona rola nazwana iest rolą krwi, aż do dnia dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;

10. I dali ie za rolę garncarzową, iako mi postanowił Pan.

11. A Iezus stał przed Starostą; i pytał go Starosta, mówiąc: Tyżeś iest on Król Zydowski? A Iezus mu rzekł: Ty powiadasz.

* Mark 15, 2 Łuk 23, 3.

12. A gdy nań skarżyli przednieysi Kapłani * i Starsi, nic nie odpowiedział.

* Izai. 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Pilat: Niesłyszyszże, iako wiele przeciwko tobie świadczą?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na jedno słowo, tak, iż się Starosta bardzo dziwował.

15. Ale na święto zwykł był Starosta * wypuszczać ludowi iednego więźnia, któregooby chcieli.

* Mark. 15, 6.

16. Imieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabasz.

17. A gdy się zbrali, rzekł do nich Pilat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabaszę, czyli Iezusa, którego zowią Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

III. 19. A gdy on siedział na sądowej stolicy, posłała do niego żona iego, mówiąc: Nie miéy żadnéy sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.

IV. 20. Ale przednieysi Kapłani i Starsi namówili * lud, aby prosili o Barabaszę, a Iezusa aby stracili.

* Mark. 15, 11. Łuk 23, 18. Ian. 18, 40. Dzie 3, 14.

21. A odpowiadając Starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił; a oni odpowiedzieli: Barabaszę.

22. Rzekł im Pilat: Cóż tedy uczynię z Iezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A Starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéj wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

V. 24. A widząc Pilat, iż to nie nie pomagało, ale owzem się więkasz rozruch wszczął, wzięwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie jestem ja winien krwi tego sprawiedliwego; wy uyrzycie.

25. A odpowiadając wszystkim lud, rzekł: Krew iego na nas i na dziaćki nasze.

26. Tedy im * wypuścił Barabbasza; ale Iezusa ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany. * Mark. 15, 15.

27. Tedy żołnierze Starościni * przewiodłszy Iezusa na ratusz, zebrali do niego wszystkę rotę; * Mark. 15, 16

28. A zewlekłszy go, przyodziali go płaszczem szarfatowym;

VI. 29. I uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i dali trzcinę w prawą rękę iego, a upadając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

30. A plując nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę iego.

VII. 31. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę iego, i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyreneczyka, imieniem Symona; tego przymusili, aby niósł krzyż iego.

33. A przyszedłszy na miejsce rzeczone Golgata, które zowią miejscem trupich głów,

34. Dali mu pić ocet * z żólcją zmieszany; a skosztowawszy, nie chciał pić. * Ps. 69, 22. Mark. 15, 23.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili * szaty iego i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka: Rozdzielili ** sobie szaty moje, a o odzienie moje los miotali. * Mark. 15, 24. ** Ps. 22, 19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I przybili nad głowę iego * winę iego napisaną: Ten jest Iezus, Król Żydowski.

* Mark. 15, 26.

38. Byli téż ukrzyżowani z nim

dwa * zbóycy, ieden po prawicy a drugi po lewicy. * Izai 53, 12.

39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwielejąc głowami swoimi, * Ps. 22, 8. Ps. 109, 25.

40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz kościół, a we trzech dniach budujesz go, ratuj samego siebie; ieżliż jest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przednieysi Kapłani z Nauczonymi w piśmie, i z Starszymi naśmiewając się, mówili:

42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; ieżliż icst Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu. * Łuk. 23, 36

43. Dufał w Boga, niechże go * teraz wybawi, ieżli się w nim kocha; boć powiedział: Jestem Synem Bożym. * Ps. 22, 9.

44. Także téż i zbóycy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A od szóstéj godziny stała * się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do dziewiatéj godziny. * Mark. 15, 33.

46. A około dziewiatéj godziny zawołał Iezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to iest, Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił! * Ps. 22, 2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła.

48. A zarazem * bieżawszy ieden z nich, wziął gębkę, i napełnił ją octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. * Ps. 69, 22.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj, patrzamy, ieżli przydzie Eliasza, aby go wybawił.

VIII. 50. Ale Iezus zawoławszy powtóre głosem * wielkim, oddał ducha. * Łuk. 23, 46.

IX. 51. A oto, zasłona * kościelna rozerwała się na dwoie od wierzchu aż do dołu, i trzęsa się ziemia, a skały się padały. * 2 Moy. 26, 31. 2 Kron. 3, 14.

52. I groby się otwarzały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało:

53. A wyszedłszy z grobów pozmarłychwstaniu iego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy Setnik i ci, co z nim Jezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatrujących, które były przyszły za Jezusem od Galilei, posługując mu;

56. Między którymi była Marya Magdalena, i Marya matka Jakubowa i Iozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł * człowiek bogaty z Arymatyi, imieniem Iósef, który téż był uczniem Jezusowym. * Mark. 15, 42 43.

Luk. 23, 50. Jan. 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Pilata, prosił o ciało Jezusowe. Tedy Pilat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane,

59. A Iósef wzięwszy ono ciało, uwinął je w czyste prześcieradło;

60. I położył je w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował, a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie do Pilata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodzieciel powiedział, gdy jeszcze żyw był: Po trzech dniach * z martwychwstanę. * Matt. 16, 21

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedłszy uczniowie jego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych, i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Pilat: Macie straż, idźcież, obwarujecie, iako umiecie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Niektóre panie chcą Pana pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2—7. III. Pan się im pokazał 8—10. IV. Straż o tém dała znać, co Księża zatłumił

chcieli 11—17. V a Pan Apostołów na wszystkie światy rozesał 18—20.

A gdy się kończył * sabbat, iuż świątało na pierwszy dzień onego tygodnia, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, aby grób oglądały.

* Mark. 16, 1. Luk. 24, 1. Jan. 20, 1.

II. 2. A oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było weyrzenie iego iako błyskawica, a szata iego biała, iako śnieg.

4. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go, i stali się iako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy; boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. * Mark. 16, 5.

6. Niemaszci go tu; albowiem powstał, iako powiedział; chodźcie, oglądajcie * mieysce, gdzie leżał Pan. * Matt. 27, 60.

7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom iego, że zmartwychwstał; a oto, uprzedza was do Galilei, tam go uyrzycie; otom wam powiedział.

III. 8. Tedy wyszedłszy prędko * od grobu z boiaźnią i z radością wielką, biegały, aby to opowiedziały uczniom iego. * Mark. 16, 8. Luk. 24, 9

9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom iego, oto, Jezus potkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg iego i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się; idźcie, opowiedzcie braćciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię uyrzą.

IV. 11. A gdy one poszły, oto, niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznajmili przedniejszym Kapłanom wszystko, co się stało.

12. Który zgromadziwszy się z Starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadajcie, iż uczniowie iego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A iezliby się to Starosty doniosło, my go namówimy a was bezpiecznymi uczynimy.

15. A oni wzięwszy pieniądze, uczynili, iako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia dzisiejszego.

16. Lecz iedenastcie uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył Iezus. * Mark 14, 28.

17. Ale uyrzawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

V. 18. Ale Iezus przystąpiwszy, mó-

wił do nich, a rzekł: Dana mi iest * wszelka moc na niebie i na ziemi. * Matt. 11, 27. Ian. 3, 35.

19. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie * narody, chrzcząc ie w imię Oycy, i Syna, i Ducha świętego; * Mark. 16, 15.

20. Ucząc ie przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto lam iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

Ewangelia według Świętego Marka.

ROZDZIAŁ I.

I. Iana Chrzciciela urząd 1—5. II. Szaty, żywność 6. III i pokora 7. 8. IV. Chrystus Pan ochrzczony 9—11. V. od diabła kuszony 12. 13. VI Ewangeliją opowiadał 14. 15. VII. kilku uczniów powołał 16—20. VIII. w bożnicy nauczał 21. 22. IX. opętanego 23. 28. X. świękrę Piotrowę 29—31. XI. wiele niemocnych 32—39. XII. i trędowatego uzdrowił 40—45.

Ten iest początek Ewangelii Iezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Iako napisano w Prorokach: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuie drogę twoję przed tobą. * Mal. 3, 1.

3. Głos wołającego na puszczy: Gotuycie drogę * Pańską, proste czyńcie ścieżki iego. * Izai. 40, 3

4. Ian chrzczył * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. * Matt. 3, 1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina ludzka, i Ieruzalemczycy, a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Iordanie, wyznawiając grzechy swoje.

II. 6. Ale Ian przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biodr iego, a iadał * szarańczę i miód leśny. * Matt. 3, 4. ** 3 Moy. 11, 22.

III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną * możniejszy niżeli ia, któremum nie iest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u obuwia iego. * Matt. 3, 11.

8. Iamci * was chrzczył wodą; ale on was będzie chrzczył ** Duchem świętym. * Ian. 1, 26. Dzie 1, 5. r 11, 16. r. 19, 4. ** Ioel. 2, 28.

IV. 9. I stało się * w one dni, że przyszedł Iezus z Nazaretu Galilejskiego, a ochrzczony iest od Iana w Iordanie. * Matt. 3, 13.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, uyrzał rozstępujące się niebiosy, i ducha iako gołębicę nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba: Tyś iest on syn mój * miły, w którym mi się upodobało. Ps. 2, 7. Izai. 42, 1.

V. 12. A zaraz duch wypędził * go na puszcza. * Matt. 4, 1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana, a był z zwierzęty, a Aniołowie służyli mu.

VI. 14. Lecz potem, gdy Ian był podany do więzienia, przyszedł Iezus * do Galilei, każąc Ewangeliją królestwa Bożego, * Matt 4, 12

15. A mówiąc: Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutuycie, a wiercie Ewangelii.

VII. 16. A przechodząc * się nad morzem Galilejskiem, uyrzał Symona i Andrzeia, brata iego, zapuszczające sieć w morze; bo byli rybitwi. Matt. 4, 18.

17. I rzekł im Iezus: Pójdźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi. * Matt. 4, 19

18. A oni zarazem opuścili * sieci swoje, poszli za nim.

* Matt. 4, 22.

19. A ztamtąd troszeczkę odszedłszy, ujrzał Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata jego, a oni w łodzi oprawiali sieci.

20. I zaraz ich powołał; a oni zostawiwszy oycy swego Zebedeusza w łodzi i z czeladzią, poszli za nim.

VIII. 21. Potym weszli * do Kapernaum; a zaraz w sabbat wszedłszy Jezus do bożnicy, nauczał.

* Matt. 4, 13.

22. I zdumiewali się nad * nauką jego; albowiem on ich uczył iako mający moc, a nie iako nauczeni w piśmie.

* Matt. 7, 28

IX. 23. A był w bożnicy ich * człowiek mający ducha nieczystego, który zawołał,

* Luk. 4, 33

24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą mamy Jezusie Nazareński? Przyszleś, abys nas wytracił. Znam cię, ktoś iest, żeś on święty Boży.

25. I zgromił go Jezus, mówiąc: Umilkniy a wyidź z niego.

26. Tedy rozdarłszy go duch nieczysty i zawołałszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylekli się wszyscy, tak iż się pytali między sobą, mówiąc: Coż to iest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i duchóm nieczystym rozkazuje, a są mu posłuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiej krainie, leżącej około Galilei.

X. 29. A wyszedłszy * zaraz z bożnicy, przyszedli do domu Symonowego i Andrzeiowego z Jakubem i z Janem.

* Matt. 8, 14.

30. A * świekra Symonowa leżała, mając gorączkę, o której mu wnet powiedzieli.

* Luk. 4, 38

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ją, ująwszy ją za rękę iéy; a zaraz ją gorączka opuściła, i posługiwała im.

XI. 32. A gdy był * wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane;

* Matt. 8, 16

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli na rozliczne choroby, i wygnał wiele diabłów, a nie dopuścił mówić diablom; bo go znali.

35. A bardzo * rano przede dniami wstawszy, wyszedł i odszedł na puste miejsce, a tam się modlił.

* Luk. 4, 22.

36. I poszli za nim Symon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukają.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom ** na to przyszedł.

* Luk. 4, 43 ** Izai. 61, 12. Luk. 4, 18.

39. I kazał w bożnicach ich po wszystkiej Galilei, i wyganiał diabły.

XII. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: leżli chcesz, możesz mię oczyścić.

* Matt. 8, 2 3

41. A tak Jezus użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł mu: Chcę, bądź oczyszczony!

42. A gdy to Pan rzekł, zarazem odszedł trąd od niego, i był oczyszczony.

43. A srodze mu przygroziwszy Jezus, zaraz go odprawił;

44. I rzekł mu: Patrz, abys nikomu nie powiadał; ale idź a ukaj się Kapłanowi, i ofiaruy za oczyszczenie twoie to, co rozkazał * Mojżesz, na świadectwo przeciwko nim.

* 3 Moy. 14, 4.

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozślawiać tę rzecz, tak iż już nie mógł Jezus iawnie wnieść do miasta, ale był na ustroniu na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.]

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Jezus uzdrowił powietrzem ruszonego 1—13. II. Mateusza powołał 14. III. grzeszniki przyjmował, i o nie się zastawiał 15—17. IV. uczniów swoich z strony pustu 18—22. V. i z strony ravnia kłosów w sabbat broniał 23—25.

A zasię przyszedł po kilku * dni do Kapernaum, i usłyszano, że iest doma.

* Matt. 9, 1.

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo Boże.

3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego cztercy niesli. * Luk. 5, 18.

4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Iezus, a przełamawszy go, spuścili po powrozech na dół łoże, na którym leżał powietrzem ruszony.

5. A widząc Iezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu! odpuszczone są tobie grzechy twoie.

6. A byli tam niektórzy z Nauczonych w piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten tak mówi * bluźnierstwa? któż może grzechy ** odpuszczać, tylko sam Bóg?

* Luk. 5, 21. ** Iz. 43, 25.

8. A zaraz poznawszy Iezus duchem swym, iż tak w sobie myśleli, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łatwiejszego jest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań i weźmij łoże twoje a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu: * Matt. 9, 6.

11. Tobie mówię, wstań, a weźmij łoże twoje, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał, i wzięwszy łoże swoje, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwaliли Boga, mówiąc: Nigdyśmy nie takiego nie widzieli.

13. I wyszedł zasię nad morze, a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał ie.

II. 14. A idąc mimo cło, uyrzał * Lewiego, syna Alfeuszowego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pójdź za mną! a on wstawszy szedł za nim. * Matt. 9, 9

III. 15. I stało się, gdy Iezus siedział za stołem w domu iego, że wiele celników i grzeszników wespół siedziało z Iezusem i z uczniami iego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że iadł z celnikami

i z grzesznikami, [mówili do uczniów iego: Cóż iest, iż z celnikami i z grzesznikami ie i piie?

17. A usłyszawszy to Iezus, rzekł im: Nie potrzebuia zdrowi lekarza, ale ci, co się źle maia; nie przyszedłem, wrywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Matt. 9, 13.

IV. 18. A uczniowie * Ianowi i Faryzeyscy pościli, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Ianowi i Faryzeyscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? * Matt. 9, 14. Luk. 5, 33.

19. I rzekł im Iezus: Izali mogą synowie łożnicy małżeńskię pościć, póki z nimi iest oblubieniec? Póki z sobą oblubienca maia, nie mogą pościć.

20. Ale przyiądą dni, gdy od nich odiyty będzie oblubieniec, a tedy będą pościć w one dni.

21. A żaden nie wprawuie * lata sukna nowego w szatę wiotchą, inaczey ona iego lata nowa ymuie nieco od wiotchey szaty, i stawa się gorsze rozdarcie. * Matt. 9, 16. Luk. 5, 36.

22. I żaden nie leie wina młodego w stare statki; bo inaczey wina młode rozsada statki, i wycieka wina, a statki się psuia; ale wina nowe ma bydź wlewane w statki nowe.

V. 23. I stało się, że szedł Iezus * w sabbat przez zboża, i poczęli uczniowie iego idąc rwać ** kłosy.

* Matt. 12, 1. Luk. 6, 1. etc. ** 5, M. 23, 25.

24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto, czemu ci czynią w sabbat, czego się nie godzi czynić?

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

26. Iako wszedł do domu Bożego za Abiatarą, Kapłana najwyższego, * i iadł chleby pokładne, (których się nie godziło ieść, tylko ** Kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli.

* 1 Sam. 21, 6. ** 2 Moy. 29, 33.

3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

27. Do tego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabbatu.

28. Dla tego * Syn człowieczy iest Panem i sabbatu. * Luk. 6. 5.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrystus Pan uschłą rękę mającego uzdrowił 1—5. II. o co go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli? 6—13. III. Dwanaście Apostołów zebrał 14—22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie rozmawiał 24—35.

I wszedł zasię do * bożnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uschłą.
* Matt 12, 9. 10.

2. I * podstrzegali go, ieżliby go w sabbat uzdrowił, aby go oskarżyli.
* Łuk. 14, 1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstąp w porządek.

4. I rzekł do nich: * Godzili się w sabbat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli. * Matt 12, 12.

5. Tedy poyrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoię! i wyciągnął; i przywrócona iest ręka iego do zdrowia iako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * wnet radę z Herodyany przeciwko niemu, iakoby go stracili.
* Matt. 12, 14

7. Ale Iezus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi ludzkiej.
* Matt. 4, 25.

8. I z Ieruzalemu, i z Idumei, i z Za-Iordana, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słyszając, iak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łodkę mieli zawsze pogotowiu dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go uyrzeli, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś iest Syn Boży.

12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie obławiali.

13. I wstąpił na górę, a wezwał * do siebie tych, których sam chciał, i przyszli do niego.
* Matt 10, 1.

Mark. 6, 7. Łuk. 6, 12 13. r 9, 1
III. 14. I postanowił ich dwana-

ście, aby z nim byli, a iżby ie wysłał kazać Ewangelią;

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać diabły:

16. Symona, któremu imię dał Piotr;

17. I Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata Iakubowego, (którym dał imię Boanerges, to iest, synowie gromu;)

18. I Andrzeia, i Filipa, i Bartłomieia, i Matteusza, i Tomaszka, i Iakuba, syna Alfeuszowego, i Tadeusza, i Symona Chananeczyka;

19. I Iudasza Iszkoryota, który go téż wydał.

20. I przyszli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba ieść.

21. A gdy o tém usłyszeli iego powinni, przyzli, aby go poimali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A Nauczeni w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu, mówili: Iż ma * Beelzebuba, a iż przez księżę diabelskie wygania diabły.

* Matt. 9, 34 r. 12, 24. Łuk. 11, 15.

IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Iakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A ieżliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo.

25. I dom, ieżliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. Takci, ieżli szatan powstał sam przeciwko sobie i iest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierza.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzewego, wszedłszy do domu iego, rozchwycić, ieżliby pierwéj mocarza onego nie związał, a potym dom iego splundruie.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, któremi bykolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni przeciwko * Duchowi świętemu, niema odpuszczenia na wieki, ale winien iest sądu wiecznego.

* Matt. 12, 31. Łuk. 12, 10. 1 Jan. 5, 16.

30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

31. Przyszli tedy bracia i matka * jego, a stojąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać.

* Matt. 12, 46

32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: Oto, matka twoja i bracia twoi szukają cię przed domem.

33. Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż jest matka moja, i bracia moi?

34. A poyrzawszy w koło po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto, matka moja, i bracia moi!

35. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą * Bożą, ten jest brat mój, i siostra moja, i matka moja.

* Matt. 12, 50. Łuk. 8, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I Pan podobieństwo rozsiewcy, i wykład tego, przypomniał I—25 II królestwo B. do nasienia w ziemię wrzuczonego przyrównał 26—34. III. morze, na które się z wiatrami swoimi puścił, uspokoił 35—41.

I począł * zasię uczyć przy morzu; i zgromadził się do niego lud wielki, tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział na morzu, a wszystek lud był przy morzu na ziemi.

* Matt. 13, 1. 2. Łuk. 8, 4.

2. I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swojej: Słuchajcie!

3. Oto, wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał.

4. I stało się, gdy rozsiewał, że iedno padło podle drogi, a ptacy niebiescy przylecieli i pozobali ie.

5. Drugie zasię padło na miejsca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi, i prędko weszło, przeto iż nie miało głębokości ziemi;

6. A gdy słońce weszło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uschło.

7. A drugie padło między ciernie; i wzrosło ciernie i zadusiło ie, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek buyno wschodzący i rostący; i przyniosło iedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

9. I mówił im: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. A gdy * sam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwanaście, o to podobieństwo.

* Matt. 13, 10.

11. A on im odpowiedział: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach;

12. Aby patrząc * patrzali, ale nie widzieli, i słysząc słyszeli, ale nie rozumieli, by się snadź nie nawrócili, a byłyby im grzechy odpuszczone.

* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

13. Zatem rzekł do nich: Nierozumiecie tego podobieństwa? A iakoż zrozumiecie wszystkie inne podobieństwa?

14. Rozsiewca * on rozsiewa słowo.

* Matt. 13, 18.

15. A którzy podle drogi, ci są, którym się rozsiewa słowo, ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w serca ich.

16. Także i ci, którzy na opoczystych miejscach posiani są, ci są, którzy gdy usłyszeli słowo, zaraz ie z radością przyjmują;

17. Wszakże nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnymi; potym, gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą.

18. A którzy między cierniem są posiani, ci są, którzy słuchają słowa;

19. Ale pieczołowowanie światła * tego i omamienie bogactw, i pożądlivości innych rzeczy, wszedłszy zaduszaia słowo, i stawa się bez pożytku.

* 1 Tym. 6, 17

20. A którzy na dobrą ziemię przyięli nasienie, ci są, co słuchają słowa, i przyjmują ie, i przynoszą pożytek, iedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

21. Nad to mówił im: Izali przynoszą * świece, aby wstawiona była pod korzec albo pod łóżę? izali nie dla tego, aby ia na świecznik wstawiono.

* Matt 5, 15. Łuk. 8, 16 r. 11, 33.

22. Bo nic niemasz * tajemnego, coby nie miało byćz obiawiono; ani się stało co skrytego, aby na iawia nie wyszło.

* Matt. 10, 26. Łuk. 8, 17. r. 12, 2.

23. Ieżli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

24. I rzekł do nich: Patrząc, czego słuchacie; i jaką * miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzone, a będzie wam przydano, którzy słuchacie.

* Matt. 7, 2 Łuk. 6, 38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto. * Matt. 13, 12 r. 25, 29. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

II. 26. I mówił: Takie jest królestwo Boże, iako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spalby i wstawalby we dnie i w nocy, a nasienieby weszło i urosło, gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potem kłos, a potem zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzaj, wnet gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30. Nad to rzekł: Do czego przypodobany * królestwo Boże, albo którym ie podobieństwem wyraziemy?

* Matt. 13, 31.

31. Iest iako * ziarno gorczyczne, które, gdy wsiane bywa w ziemię, najmnieysze iest ze wszystkich nasion, które są na ziemi. * Łuk. 13, 19.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa największe nad wszystkie iarzyny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem iego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak iako słuchać mogli. * Matt. 13, 34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich; i wszakże ucznionami swym wszystko z osobna wykladał.

III. 35. I rzekł do nich w tenże dzień, * gdy iuż był wieczór: Przeprawmy się na drugą stronę.

* Łuk. 8, 22.

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak iako był w łodzi; ale i inne łodki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawalność wiatru, a wały biły na łódź, tak, że się iuż napełniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezgłowku; i obudzili go i mówili

mu: Nauczycielu! nie dbasz, że ginziemy?

39. A tak ocknąwszy się, zgroził wiatr, i rzekł morzu: Umilkniy a uśmierz się. I przestał wiatr, a stało się wielkie ucieszenie.

40. Zątym rzekł im: * Przecześnie tak boiaźliwi? Iakoż nie macie wiary!

* Matt. 8, 26

41. I bali się boiaźnią wielką, i mówili iedni do drugich: Któż widy ten iest, że mu i wiatr i morze są posłuszne?

ROZDZIAŁ V.

I. Opętany uzdrowiony 1—10. II. Świnie od diabłów w morzu potopione 11—21. III. niewiasta plynienie krwi cierpiaca uzdrowiona 22—31. IV. córka lairusosa wzbudzona 35—43

Tedy się przeprawili * za morze do krainy Gadareńczyków.

* Matt. 8, 28. Łuk. 8, 26.

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabieżał z grobów człowiek mający ducha nieczystego;

3. Który miał mieszkanie w grobiech, a nie mógł go nikt i łańcuchami związać,

4. Przeto że on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mógł go nikt okroczyć.

5. A zawsze we dnie i w nocy na górach w grobiech był, wołając i kamieniem się tłukąc.

6. Uyrzawszy tedy Iezusa z daleka, bieżał i pokłonił mu się;

7. A wołając głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Iezusie, Synu Boga najwyższego? Poprzyścięgam cię przez Boga, abyś mię nie trapił.

8. (Albowiem mu mówił: Wynidź ducha nieczysty! z tego człowieka.)

9. Tedy go pytał: Co masz za imię? A on odpowiadając, rzekł: Imię moje iest woysko: albowiem nas iest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onęj krainy.

11. A była tam przy górach * wielka trzoda świni, która się pasła.

* Matt. 8, 30

12. I prosił go oni wszyscy dia-

bli, mówiąc: Puść nas w te świnię, abyśmy w nie weszli.

13. I pozwoili im zaraz Iezus. A wyszedłszy oni duchowie nieczyści, weszli w one świnię; i porwała się ona trzoda z przykra w morze (a było ich około dwu tysięcy,) i potonęły w morzu.

14. A oni, którzy świnię paśli, uciekli, i oznaymili to w mieście i we wsiach; i wyszli, aby oglądali to, co się stało.

15. I przyszedli do Iezusa, i uyrzeli onego, który był opętany, i siedział obłeczony, będąc przy dobrém baczeniu: onego, mówię, w którym było wojsko diablów, i bali się.

16. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się działo z onym opętanym, i o świniach.

17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich. *Luk. 8, 37.

18. A gdy wstąpił w łódź, prosił go on, co był opętany, aby był przy nim.

19. Lecz mu Iezus nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich, a oznaymij im, iakoć wielkie rzeczy Pan uczynił, a iako się nad tobą zmiłował.

20. Tedy odszedł, i począł opowiadać w dziesiąci miastach, iako mu wielkie rzeczy uczynił Iezus, i dziwowali się wszyscy.

21. A gdy się zasię Iezus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a on był nad morzem.

III. 22. A oto, przyszedł ieden z przełożonych * bożnicy, imieniem Iairus, a uyrzawszy go, przepadł do nóg iego, * Matt. 9, 18. Luk. 8, 41.

23. I prosił go wielce, mówiąc: Ponieważ córeczka moja kona, pójdźże, włoż na nie ręce, aby była uzdrowiona, i będzie żywa. I poszedł z nim.

24. I szedł za nim lud wielki, i cisnęli go.

25. Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała plynienie * krwi ode dwunastu lat, * 3 Moy. 15, 25. Matt. 9, 20.

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzów, i wynalozyla wszystko, co

miała; a nic iey nie pomogło, owszem się iey tém więcéy pogarszało.

27. Uslyszawszy * o Iezusie, przysła z tyłu między ludem, i dotknęła się szaty iego; * Luk. 6, 19. r. 8, 44.

28. Bo mówiła: Ieżli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.

29. A zarazem wyschło źródło krwi iey, i poczuła na ciełe, że uzdrowiona była od choroby swoiéy.

30. A wnet poznawszy Iezus sam w sobie, że z niego moc wysła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich?

31. I rzekli mu uczniowie iego: Widzisz, że się ten lud ciśnie, a mówisz: Kto się mnie dotknął?

32. I poyrzał w koło, aby uyrzał tę, która to uczyniła.

33. Ale niewiasta ona z boiaźni i ze drzeniem, wiedząc, co się przy niéy stało, przystąpiła, i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.

34. Zatym iey on rzekł: Cóрко! wiara * twoja ciebie uzdrowiła, idźże w pokoiu, a bądź zdrowa od choroby twoiéy. * Luk. 8, 48.

IV. 35. A gdy on ieszcze mówił, przyszedli sludzy od przełożonego bożnicy, mówiąc: Córczka twoja umarła, czemuż ieszcze trudzisz nauczyciela?

36. Ale Iezus skoro uslysział to, co oni mówili, rzekł do przełożonego bożnicy: Nie bój się, tylko wierz!

37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi i Iakubowi i Ianowi, bratu Iakubowemu.

38. A przyszedł * do domu przełożonego bożnicy, i uyrzał tam zgielk, i płaczące i bardzo narzekające. * Matth. 9, 23.

39. Wszedłszy tedy, rzekł im: Przecz zgielk czynicie i płaciecie! nie umierać dzieweczka, ale * śpi. * Ian. 11, 11.

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie, wziął z sobą oycę i matkę dzieweczki, i te, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie dzieweczka leżała.

41. A uiawszy za rękę onę dzieweczki, rzekł do niéy: Talita ku

mił co się wyklada; Dzieweczko (tobie mówię) wstań!

42. A zaraz dzieweczka wstała, i chodziła; albowiem była we dwunaści leciech. I zdumieli się zdumieniem wielkiem.

43. Tedy im przykazał wiele, aby tego nikt nie wiedział, i rozkazał, aby iéy dano ieść.

ROZDZIAŁ VI.

I Prorok w oyczyźnie iest wżgardzony 1—5. II. Pan miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozestał 7—13. IV. Herod o nim różnie rozumie 14—16. V. Iana Chrzciciela poymađi ściağ rozkazał 17—28. VI. Ian od uczniów pochowany 29. VII. Apostołowie się do Pana wrócili 30—34. VIII i Pan pięć tysięcy chlebem nakarmił 35—46. IX. po morzu chodzil 47—53. X i rozmaite choroby uzdrawiał 54—56.

A wyszedłszy * ztamtąd, przyszedł do oyczyzny swoiéy, i szli za nim uczniowie iego. * Matt 13, 54.

2. A gdy przyszedł sabbat, począł uczyć w bożnicy, a wiele ich słuchając, zdumiewali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu iest dana, że się i takie mocy dzieją przez ręce iego?

3. Izali ten nie iest cieśla, syn Maryi, i Brat Iakuba, i Iozesa i Iudasa, i Symona? Azaż tu niemasz i siostr iego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Iezus rzekł do nich: Nie iestci Prorok * beze czci, chyba w oyczyźnie swoiéy, a między pokrewnymi, i w domu swoim.

* Ian. 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić żadnego * cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładając na nie ręce, uzdrowił.

* Matt. 13, 58.

II. 6. A dziwował się niedowiarstwu ich, i obchodził * okolicznie miasteczka, nauczając. * Matt 9, 35

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie * onych dwunaści, począł ie po dwu rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Matt. 10, 1 Łuk. 9, 1

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, iedno tylko laskę, ani tistry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy.

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obloczyli dwu sukien.

10. Zatym mówił do nich: Gdziekolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, póki byście ztamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy ztamtąd, otrząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: Lżéy będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Łuk. 9, 5.

12. Tedy wyszedłszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiałi wiele diabłów, i wiele chorych * oleykiem mazali i uzdrawiali ie. * Iak 5, 14.

IV. 14. A usłyszał o tém Król * Herod, (bo się imię iego stało rozslawione,) i rzekł: * Ian Chrzciciel zmartwychwstał, dla tego się cuda dzieją przezeń. * Matt. 14. 1. ** Łuk 9, 7.

15. A drudzy mówili: Eliasz to iest; drudzy zaś mówili: Prorok to iest, albo iako ieden z onych Proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten iest Ian, którego m ia ściağ, on zmartwychwstał.

V. 17. Albowiem * tenże Herod posławszy poimał Iana, i wsadził go do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego, iż ią był pojął za żonę. * Matt. 14, 3.

18. Bo Ian mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony * brata twego. * 3 Moy. 18, 16

19. A Herodyas czyhała nań i chciała go zabić, ale nie mogła,

20. Albowiem * Herod obawiał się Iana, wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchając go, wiele czynił i rad go słuchał.

* Matt. 14, 5. r. 21, 26

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod, obchodząc pamiętkę narodzenia swego, wieczerał sprawił na Książęta swoje i na Hetmany i na przedniejsze z Galilei.

22. A gdy weszła córka onéy Herodyady i tańcowała, i podobala się Herodowi i spólsiedzącym, rzekł Król

do dziewczki: Proś mię o co chcesz, a damci.

23. I przysiągł iéy: O cokolwiek-bys mię prosiła, damci, aż do połowy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swoiéy: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Iana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedłszy prędko do Króla, prosiła mówiąc: Chcę, abyś mi teraz dał na misie głowę Iana Chrzciciela.

26. I zasmucił się Król bardzo; wszakże dla przysięgi i dla spółsiędzących nie chciał iéy odmówić.

27. A zarazem posławszy Król kata, rozkazał przynieść głowę iego.

28. A on poszedłszy ściał go w więzieniu, i przyniósł głowę iego na misie, a dał ją dziewczeczce, a dziewczeczka dała ją matce swoiéy.

VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie iego, przyszli i wzięli ciało iego, i położyli ie w grobie.]

VII. 30. A Apostołowie zszedłszy * się do Iezusa, opowiedzieli mu wszystko, i co czynili, i czego uczyli.

* Łuk. 9, 10.

31. I rzekł im: Pójdźcie wy sami osobno na mieysce puste, a odpoczyńcie trochę; bo ich wiele było, co przychodzili i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu, żeby iedli.

32. I odiechali w łodzi * na mieysce puste osobno.

* Matt. 14, 13. Łuk. 9, 10.

33. A widząc ie lud, że odieżdżali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzędzili ie, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy Iezus * uyrzał wielki lud, i użalił się ich, iż byli iako owce nie mające ** pasterza, i począł ich nauczać wiele rzeczy.

* Matt. 9, 36. ** Ezech. 34, 5.

VIII. 35. A gdy iuż czas * miiał, przystąpiwszy do niego uczniowie iego, rzekli: To mieysce iest puste, a iuż czas miia.

* Matt 14, 15.

36. Rozpuść ie, aby poszedłszy do okolicznych wsi i miasteczek, naku-

pili sobie chleba; bo nie mają, coby iedli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Daycie wy im iest. I rzekli mu: Szedłszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im iest?

38. A on im rzekł: Wieleż * chleba macie? Idźcie, a dowiedźcie się. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie ryby.

* Matt. 14, 17.

Łuk. 9, 13. Ian. 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zielonéy trawie.

40. I usiedli rząd podle rządu, tu po stu, tu zaś pięćdziesiąt.

41. A wzięwszy ono pięcioro chleba, i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dawał uczniom swoimi, aby kładli przed nie, i one dwie ryby rozdzielił między wszystkie.

42. I iedli wszyscy, i nasyceni byli.

43. I zebrali ułomków dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych, którzy iedli chleby, około pięci tysięcy mężów.

45. I wnet przynusił ucznié swoje, aby wstąpili w łódz, i uprzędzili go na drugą stronę ku Betsaidzie, a żeby on rozpuścił lud.

* Matt. 14, 22.

46. A odprawiwszy ie, odszedł na górę aby się modlił.

IV. 47. A gdy był wieczór, była łódz w pośród morza, a on sam był na ziemi.

48. I widział że się spracowali, wiosłami robiąc; (bo wiatr mieli przeciwny,) a tak około czwartéy straży nocnéy przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał ie wyminąć.

49. Ale oni uyrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obluda, i krzyknęli;

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylękli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufaycie, iam iest: nie bójcie się!

51. I wstąpił * do nich w łódz, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali.

* Matt. 14, 32

52. Bo nie zrozumieli z strony chle-bów, gdyż serce ich było zdrętwiało.

53. A przeprawiwszy się przyszli

do ziemi Gienezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onej okoliczną krainę, * poczęli nosić na łóżkach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam jest.

* Matt. 4, 24. r. 9, 2

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podółka szaty jego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Faryzeuszowie i aliali uczniom Pańskim, że nie umytemi rękoma iedli 1—5. II. Pan Faryzeusz gromi 6—13 III co nieczystym człowieka czyni, pokazuje 14—23. IV. a potem córkę niewiastki Chananeyskię 24—31. V. i człowieka głuchego uzdrowia 32—39.

Tedy się zgromadzili do niego * Faryzeuszowie, i niektórzy z Nauczonych w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu; * Matt 15, 1.

2. A uyrzawszy niektóre z uczniów jego, że pospolitemi rękoma, (to iest, nieumytemi) iedli chleb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi nieiedzą, ieźliby pilnie rękę nie umyli, trzymając ustawę Starszych.

4. I z rynku przyszedłszy, ieźliby się nie umyli, nie iedzą; i innych rzeczy wiele iest, które przyjęli ku trzymaniu, iako umywanie kubków, konewek, i niednic, i stołów.

5. Potym go pytali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie: Przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania Starszych, ale nieumytemi rękoma chleb iedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze i zaiaz o was obłudnikach prorokował, iako napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko iest odemnie; * Iz. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, naucając nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków,

i wiele innych takich, tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im tóż: Wy czyście znosisie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Moyżesz rzekł: Czciy * oycę twego i matkę twoię; a kto złorzeczy oycu albo matce, niech ** śnierecią umrze. * 2 Moy 20, 12. 5 Moy 5, 16.

Matt. 15, 4. Efez. 6, 1. ** 2 Moy. 21, 7. 3 Moy. 20, 9. 5 M. 27, 16. Przyp. 20, 20.

11. Ale wy mówicie: Ieźliby człowiek rzekł oycu albo matce: Korban! (co iest, dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie, bez winy będzie;

12. I nie dopuście mu nic więcey czynić oycu swemu albo matce swoięy,

13. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego * lndu, mówił im: Słuchaycie mię wszyscy, a zrozumiecie!

* Matt. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co co pochodzi z niego, to iest, pokala człowieka.

16. Ieźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie jego o to podobieństwo. * Matt 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni iesteście? Ażak nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem niewchodzi w serce jego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyściąc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzości serca * ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, mężobóystwa, * Przyp. 6, 14.

22. Kradziewstwa, łakomstwa, słości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy po-

chodzą z wnętrzości, i pokalała człowieka.

IV. 24. A ztamtąd *wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedłszy w dom, niechciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł.

* Matt. 15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, której córeczka miała ducha nieczystego, przypadła do nóg jego,

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby diabła wygnał z córki iéy.

27. Ale iéy Iezus rzekł: Niech się pierwéy dzieci nasycą; boć nie jest dobra, brać chléb dzieciom i miotać szczeniôtom.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak jest, Panie! Wszakże i szczeniéta iadaia pod stolem z odrobiny dziecinnych.

29. I rzekł do niéy: Dla téy mowy idź, wyszedł diabeł z córki twoiéy.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż diabeł wyszedł a córka leżała na łóku.

V. 31. **A** wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośródkiem granic dziesiąci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wzięwszy go Pan od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy jego, a plunawszy dotknął się ięzyka jego;

34. A weyrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka ięzyka jego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czém on im bardziéy zakazował, tém oni to bardziéy rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głuszy słyszą i niemi mówią.]

ROZDZIAŁ VIII.

I. Chrystus Pan siedmiorgiem chleba cztery tysiące nakarmił 1—10 II. Zydowie znamię szukają 11—14 III. Pan się strzedz kwasu Faryzejskiego uczniom rozkazał 15—21. IV. ślepego uzdrowił 22—26. V. uczniów, coby o nim ludzie rozmaici 27 28. VI. i oni sami rozumieli, pytał 29—32. VII. Piotra zgromił 33 VIII. sług swoich niektóre powinności opisał 34—38.

A w onek dni, * gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby iedli, zwoławszy Iezus uczniów swoich, rzekł im:

* Matt. 15, 32.

2. Żal mi tego * ludu; bo już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają, coby iedli; * Mark. 6, 34.

3. A iezli ie rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleia na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie jego: Zkądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebow? **A** oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł na ziemi; a wzięwszy one siedm chlebow, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli ték trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Iedli tedy i nasyceni są, i zebrałi, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co iedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ie.]

10. **A** wnet * wstąpiwszy w łódz z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie. * Matt. 15, 39.

II. 11. I wyszli * Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szukając od niego znamięnia z nieba a kusząc go. * Matt. 16, 1.

12. Tedy westchnawszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczże * ten rodzaj znamięnia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamię temu rodzaiowi. * Łuk. 11, 29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił zaś się w łódz, i przeprowił się na drugą stronę.

14. A zaponnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nic więcej, tylko jeden chleb w łodzi. * Matt 16, 5

III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: O tém snadź mówi, że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy Iezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie ehleba? Ieszczeż nie baczyacie i nie rozumiewacie? Ieszczeż macie serce * swoje zdrętwiałe? * Ezech. 2, 4

18. Oczy mając nie widzicie, i uszy mając nie słyszycie, i nie pamiętacie,

19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleście pełnych koszów ulomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście; * Matt. 14, 19 20.

20. A gdym onych siedm chlebów łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ulomków zebrali? A oni rzekli: Siedm. * Matt. 15, 34-37.

21. A on im rzekł: Iakoż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. Potym przyszedł do Bet-saidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A uiąwszy onego ślepego za rękę, wywiódł go precz za miasteczko, i planąwszy na oczy jego, włożył na niego ręce, i pytał go, ieżliby co widział.

24. A on poyrzawszy wzgórze, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę, że chodzą jako drzewa.

25. Potym zasię włożył ręce na oczy jego, i rozkazał mu wzgórze poyrzeć; i uzdrowiony jest na wzrokn, tak, że i z daleka wszystkie iasnie widział.

26. I odesłał go do domu jego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiadać.

V. 27. Tedy wyszedł Iezus * i uczniowie jego do miasteczek należących Cezaryi Filipowey, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc

im: Kimże mię powiadaią być ludzie? * Matt 16, 13.

28. A oni mu odpowiedzieli: Jedni Ianem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy jednym z Proroków.

VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiadać? Tyś jest on * Chrystus. * Ian 6, 69.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł ie nauczać, że Syn człowieczy musi wiele uciepieć, i odrzuconym być od Starszych Ludu, i od przedniejszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, i być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.

* Matt. 16, 21. Łuk. 9, 22. r 24, 7 26

32. A to mówił iawnie. Tedy go Piotr wzięwszy na stronę począł go strofować.

VII. 33. Ale on obróciwszy się, a weyrzawszy na ucnie swoje, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie szatanie! albowiem nie poymniesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

VIII. 34. A zwolawszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce za mną * iść, niech samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój, i naśladowie mię. * Matt. 10, 38. r. 16, 24 Łuk 9, 23. r. 14, 27

35. Albowiem ktoby * chciał zachować duszę swą, straci ją; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangielii, ten ją zachowa.

* Matt 10, 39. r 16, 25 Łuk. 9, 24 r. 17, 32. Ian 12, 25

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek * świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swoięj?

* Psalm. 49, 9 Matt 16, 26.

37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoięj?

38. Albowiem ktoby się * wstydział za mię i za słowa moje między tym rodzajem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydzic się zań będzie, gdy przydzie w chwale oycy swego z Anioły świętymi.

* Matt 10, 33. Łuk. 9, 26.

ROZDZIAŁ IX.

I Pan się przemienił 1—3. II któremu się Mojżesz i Eliasz pokazał 4—6 III. a oyciec go słuchać rozkazał 7—10. IV.

Pan o Eliaszu mówił 11—15. V. opętanego uzdrowił 14—29 VI o śmierci swojej i zmartwychwstaniu kazał 30—33. VII. Apostoły pokory 34—41 VIII. i wystrzegać się zgorzenia uczył 42—50.

I mówił im: Zaprawdę powiadam * wam, iż są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli, że królestwo Boże przyszło w mocy. * Matt. 16, 28 Łuk. 9, 27.

2. A po sześciu dniach wziął z sobą * Jezus Piotra, Jakuba i Jana, i wiódł je na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi.

* Matt 17, 1. Łuk. 9, 28.

3. A szaty jego stały się śnieżne, i bardzo białe iako śnieg, iak ich blecharz na ziemi nie może wybielić.

II. 4. I uyrzeli Eliasza z Moyżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

5. A odpowiadając Piotr, rzekł Jezusowi: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczynimy tu trzy namioty, tobie jeden, Moyżeszowi jeden i Eliaszowi jeden.

6. Albowiem nie wiedział, coby mówił; bo przestraszeni byli.

III. 7. I stał się obłok, który je zaciemnił, a przyszedł głos z obłoku mówiący: Ten jest syn * mój miły, tegoż ** słuchajcie.

* Matt. 17, 5 ** 5 Moy. 18, 15.

8. A wnet obeyrzawszy się, nikogo więcej nie widzieli, tylko Jezusa samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali * z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali, co widzieli, aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał.

* Matt 17, 9 Łuk. 9, 36

10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u siebie, pytając się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy Nauczni w piśmie powiadają, że Eliasz pierwéy przyść ma?

12. A on odpowiadając, rzekł im: Eliaszei przyszedłszy pierwéy, * naprawi wszystko, a iako napisano o Synu ** człowieczym, że musi wiele ucierpieć, a za nic poczytanym być.

* Mal 4, 5. ** Izai. 53, 4 Ps. 22, 7.

13. Aleć wam powiadam, * że i Eliasz przyszedł, i uczynili mu co-

kolwiek chcieli, iako o nim napisano. * Matt 11, 14.

V. 14. A przyszedłszy do uczniów uyrzał lud wielki około nich, i Nauczzone w piśmie spór mające z nimi.

15. A wnetże lud wszystek uyrzawszy go, połękali się, i zbieżawszy się, przywitali go.

16. I pytał Nauczonych w piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadając * jeden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu! przywiodłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego. * Matt 17, 14.

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdziera go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swymi i schnie; i mówilem uczniom twoim, aby go wygnali, ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadając mu, rzekł: O rodzaju niewierny! dokądże z wami będę? i dokądże was cierpieć będę? przywieďte go do mnie.

20. I przywiedli go do niego; a skoro go uyrzał, zaraz go duch rozdarł, a on upadłszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się.

21. Zatem spytał Jezus oycy jego: Iakoż mu się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotał w ogień * i w wodę, żeby go stracił; ale możeszli co, ratuj nas, użaliwszy się nad nami. * Matt. 17, 15.

23. Ale mu Jezus rzekł: Ieżli możesz temu wierzyć? Wszystko jest można * wierzącemu.

* Matt 21, 21 Łuk. 17, 6.

24. A zarazem zawoławszy oycie onego mlodzieńca, ze łzami rzekł: Wierzę, Panie! ty ratuj niedowiarstwa mego.

25. A widząc Jezus, iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nieczystego, mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy! ia tobie rozkazuję, wynidź z niego, a nie wchodź więcej wén.

26. Zawoławszy tedy bardzo rozdarłszy go, wyszedł; i stał się on człowiek iako umarły, tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

27. Ale Jezus ująwszy go za rękę, podniósł go; i wstał.

28. A gdy wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie jego: Czemużeśmy go wygnąć nie mogli?

* Matt. 17, 19.

29. A on im rzekł: Ten rodzaj diabłów inaczej wynieść nie może, tylko przez modlitwę i przez post.

VI. 30. A zstąpił wyszedłszy, szli z sobą przez Galileę; ale nie chciał, aby kto o tém wiedział.

31. Albowiem uczył ucznie swoje, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiją go; ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego smartwychwstanie. * Luk. 9, 44.

32. Lecz oni téy rzeczy nie rozumieli; wszakże bali się go spytać.

33. Zatym przyszedł do Kapernaum, a będąc w domu, pytał ich: O czémżeście w drodze między sobą rozmawiali?

VII. 34. Lecz oni milczeli; albowiem rozmawiali * między sobą w drodze, ktoby z nich był większy.

* Matt. 18, 1 Luk. 9, 46

35. A usiadłszy, zawołał dwunastci i mówił im: Jeżeli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i sługą wszystkich.

36. A wzięwszy dzieciątko, postawił je w pośrodku nich, a wzięwszy je na ręce, rzekł im:

37. Ktoby jedno z takich * dziecetek przyjął w imieniu moim, mnie przyjmuje; a ktoby mnie przyjął, nie mnie przyjmuje, ale onego, który mię posłał. * Matt. 18, 5

38. Tedy mu odpowiedział Jan, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w imieniu twoim diabły wyganającego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami. * Luk. 9, 49.

39. Ale Jezus rzekł: Nie zabraniajcie * mu; albowiem nikt nie jest, coby czynił cuda w imieniu moim, aby mógł snadnie mówić źle o mnie.

* 1 Kor. 12, 3

40. Bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

41. Albowiem ktoby was * napił kubkiem wody w imieniu moim, dla tego, iścieście Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej. * Matt. 10, 42.

VIII. 42. A ktoby * zgorzysł jednego z tych małych, którzy w mię wierzą, dalekoby mu lepiéy było, aby był zawieszony kamień młyński u szyi jego, i w morze był wrzucony.

* Matt. 18, 6 Luk. 17, 1.

43. A ieżliby cię gorszyła * ręka twoja, odetnij ją; bo lepiéy jest tobie ulomnym wnieść do żywota, niżeli dwie ręce mając, iść do piekła w on ogień nieugaszony, * Matt. 5, 30. r. 18, 8.

44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A ieżliby cię noga twoja gorszyła, odetnij ją; bo lepiéy jest tobie chromym wnieść do żywota, niżeli dwie nodze mając, być wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony,

46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A ieżliby cię oko twoje gorszyło, wylup je; bo lepiéy jest tobie iednooczkiem wnieść do królestwa Bożego, niżeli dwie oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego,

48. Gdzie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. * Iz. 66, 24.

49. Albowiem każdy człowiek ogniem osolony będzie, i każda ofiara solą * osolona będzie. * 3 M 2, 13.

50. Dobrac * jest sól; ale ieżli się sól niesloną stanie, czémże ją osolicie? Mieście sól sami w sobie, a mieście pokóy między sobą.

* Matt. 5, 13.

ROZDZIAŁ X.

I Pan żony opuszczać bronit 1—12. II. Dzieci przyimował 13—16. III młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17—20. IV tym, którzyby dla niego co opuścili, nagrodę obiecał 21—34. V. prosią synów Zebedeuszowych zganit 35—45. VI. Bartymeuszowi wzrok przywrócił 46—52.

A wstawszy zstąpił, przyszedł * do granic Iudzkich przez krainę za Iordanem leżącą; i wszedł się zań do niego lud, i uczył je zań iako miał zwyczaj. * Matt. 19, 1.

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? a to czynili, kusząc go.

3. Ale on odpowiadając, rzekł im: Cóż wam przykazał Moyżesz?

4. A oni rzekli: Moyżesz pozwo-

lił, * napisać list rozwodny, i opuścić ją. * 5 M. 24, 1.

5. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć * od początku stworzenia męszczyznę i niewiastę uczynił ie Bóg. * 1 M. 1, 27. Matt. 19, 4

7. Dla tego opuści człowiek oycę swego i matkę, a przyłączy się do żony swojej,

8. I będą dwoje jedném * ciałem; a tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. * 1 M. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

10. A w domu zaś uczniowie jego o toż go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołoży przeciwko niéy; * Matt 5, 32

12. A ieżliby niewiasta opuściła męża swego, a szłaby za drugiego, cudzołoży.

II. 13. Tedy przynoszono do niego * dziatki, aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy ie przynosili. * Matt 19, 13.

14. Co uyrzawszy Iezus, rozgniewał się i rzekł im: Dopuście dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich iest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

16. I biorąc ie na ręce * swoje, i kładąc na nie ręce, błogosławił im. * Matt. 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżał ieden, i upadłszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry! cóż czynić mam, * abym odsiedziczył żywot wieczny? * Matt. 19, 16.

18. Ale mu Iezus rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

19. Przykazania umiesz: Nie * będziesz cudzołożył, nie będziesz zabił, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie

będziesz oszukiwał nikogo, czcicy cya twego i matkę twoją.

* 2 Moy. 20, 12. 13. 5 Moy. 5, 16. 17. Rzym. 13, 9

20. A on odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzegał od niłodości moiej.

IV. 21. A Iezus poyrzawszy nań, rozmiłował się go, i rzekł mu: Iednegoć nie dostawa; idź, * przeday co masz, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyidź, naślady mię, wzięwszy krzyż.

* Matt. 19, 21.

22. A on zafrasowawszy się dla tego słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele majątności.

23. A poyrzawszy Iezus w koło, * rzekł do uczniów swoich: Iakoż trudno ci, którzy mają bogactwa, wnidą do królestwa Bożego! * Matt. 19, 23.

24. Tedy uczniowie zdumieli się nad temi słowami jego. Lecz Iezus zaś odpowiadając, rzekł im: Dziatki! iakoż iest trudno * tym, co ufają w bogactwach, wniść do królestwa Bożego. * Przyp. 11, 28.

25. Snadniey iest wielbłądowi przeysć przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do królestwa Bożego.

26. A oni się tém więcéy zdumiewali, mówiąc między sobą: I któż może bydź zbawiony?

27. A Iezus poyrzawszy na nie rzekł: U ludzi to niemożno, ale nie u Boga; albowiem u Boga * wszystko iest możno. * Iob. 42, 2.

28. I poczał Piotr mówić do niego: Otośmy, my * opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą. * Matt. 19, 27.

29. A Iezus odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie iest, ktoby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo oycę, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę dla mnie i dla Ewangielii,

30. Zeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie domów, i braci, i siostr, i matek, i dzieci, i ról z przesładowaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* Matt. 19, 30. r. 20, 16.

32. I byli * w drodze, wstępując

do Ieruzalemu; a Iezus szedł przed nimi, i zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. A on wzięwszy zasię z sobą onych dwanaście, począł im powiadać, co nań przyiść miało,

* Matt. 20, 17. Łuk. 18, 31.

33. Mówiąc: Oto * wstępujemy do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym Kapłanom i Naucezonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom;

* Matt. 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubiczną go, i będą nań plwać, i zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

V. 35. Tedy przystąpili do niego Iakub * i Ian, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abyś nam uczynił, o co cię prosić będziemy.

* Matt. 20, 20. Łuk. 9, 46

36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: Day nam, abyśmy ieden na prawicy twoiéy a drugi na lewicy twoiéy siedzieli w chwale twoiéy.

38. Lecz im Iezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecież pić kielich, który ja piję, i chrztem, którym się ja chrzczę, byź ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A Iezus im rzekł: Kielichci, który ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawicy moiéy albo po lewicy moiéy, nie moia rzecz iest dać; ale będzie dano tym, którym zgotowano.

41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniewać na Iakuba i na Iana.

42. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że władzą mają nad narody, panują nad nimi, a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał byź wielkim między wami, będzie sługą waszym;

44. A ktobykolwiek z was chciał byź pierwszym, będzie sługą wasz-
stkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wielu.

* Matt. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.

VI. 46. Tedy przyszli do Ierycha; a gdy on wychodził z Ierycha, i uczniowie jego i lud wielki, syn Tymeusów, Bartymeusz ślepy, siedział podłe drogi żebrząc.

47. A usłyszawszy, iż iest Iezus on Nazareński, począł wołać, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

48. I gromiło go wiele ich, aby milczał; ale on tém więcéy wołał. Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

49. Tedy zastanowiwszy się Iezus, kazał go zawołać I zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufaj, wstań, woła cię.

50. A on porzuciwszy płaszcz swój, wstał, i przyszedł do Iezusa.

51. I odpowiadając Iezus, rzekł mu: Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu! abym przejrzał.

52. A Iezus mu rzekł: Idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła. A zarazem przejrzał, i szedł drogą za Iezusem.

ROZDZIAŁ XI.

I Pan wiechał do Ieruzalemu 1—12. II. Figowe drzewo przekłiał 13. 14. III. z kościoła nierząd wyprzątnął 15—22. IV. moc wiary 23. V. i modlitwę z wiarą zalecił 24. VI. Braci odpuszczać kazał 25. 26. VII. z księżą o powadze urzędu swego 27—29 VIII. i o chrzcie Ianowym rozmowę miał 30—33.

A gdy się przybliżyli do * Ieruzalemu i do Betfagie i do Betanii ku górze oliwnéy, posłał dwu z uczniów swoich,

* Matt. 21, 1. Łuk. 19, 29.

2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, a wszedłszy do niego, zaraz znajdziecie osłę uwiązane, na którym nikt z ludzi nie siedział; odwiążcie je a przywieźcie.

3. A ieźliby wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiedzcie, iż go Pan potrzebuie; a wnet ie tu pośle.

4. Szli tedy i znaleźli osłę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i odwiązali ie.

5. Tedy wiektorzy z onych, co tam stali, mówili: Cóż czynicie, że odwieźcie osłę?

6. A oni im rzekli, iako im był rozkazał Iezus. I puscili ie.

7. Przywiedli tedy osłę do Iezusa, i włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł na nie. * Ian. 12, 14.

8. A wiele ich stali szaty swoje na drodze; drudzy zaś obcinali gałązki z drzew, i stali na drodze.

9. A którzy wpród szli, i którzy pozad szli, wołali, mówiąc: Hosanna, błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim! * Ps. 118, 26. Ian. 12, 13.

10. Błogosławione królestwo oycy naszego Dawida, które przyszło w imieniu Pańskim! Hosanna na wysokościach!

11. I wiechał * Iezus do Ieruzalemu i przyszedł do kościoła, a obeyrzawszy wszystko, gdy już była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwiemanaście. * Matt. 21, 12. Luk. 19, 45.

12. A drugiego * dnia, gdy wychodzili z Betanii, łaknął. * Matt. 21, 18.

II. 13. I uyrzawszy z daleka * figowe drzewo, mające liście, przyszedł, i eżliby snadź co na nim znalazł; a gdy do niego przyszedł, nic nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom. * Luk. 13, 6.

14. A odpowiadając Iezus, rzekł mu: Niechayże więcęy na wieki nikt z ciebie owocu nie ie. A słyszeli to uczniowie iego.

III. 15. I przyszli do Ieruzalemu; a wszedłszy Iezus do kościoła, począł wyganiać sprzedawające i kupujące w kościele, i poprzewracał stoły tych, co pieniądźmi handlowali, i stolki tych, co sprzedawali gołębie; * Matt. 21, 12.

16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez kościół.

17. I nauczał, mówiąc im: Aż się napisano: Ze * dom mój, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów; a wyście go uczynili iaskinią zbóyców. * Izai. 56, 7. Ier. 7, 11.

18. A słyszeli to Nauczeni w piśmie i przednieysi Kapłani, i szukali, iakoby go stracili; albowiem się go bali,

przeto, iż wszystek lud zdumiewał się nad nauką iego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

20. A rano idąc mimo figowe drzewo, uyrzeli, iż z korzenia uschło.

21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto, figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Mieycie wiarę w Boga.

IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam; iż ktobykolwiek rzekł téy górze Podnieś się, a rzuć się w morze, a nie wąpilyb w sercu swoiém, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.

V. 24. Przetoż powiadam wam: O cokolwiekbyście, modląc * się, prosili, wiercie, że weźmiecie, a stanie się wam. * Matt. 7, 7. r. 21, 22. Luk. 11, 9

VI. 25. A gdy stoicie * modląc się, odpuścież, i eżli co przeciw komu macie, aby i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, odpuścił wam upadki wasze. * Matt. 6, 14.

26. Bo i eżli wy nie odpuście, i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, nie odpuści wam upadków waszych.

VII. 27. I przyszli * znowu do Ieruzalemu. A gdy się on przechodził po kościele, przystąpili do niego przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi; * Matt. 21, 23.

28. I mówili do niego: Któraż to mocą czynisz? a ktoć dał tę moc, abyś to czynił?

29. Tedy Iezus odpowiadając, rzekł im: Spytam was i ia o iednę rzecz, odpowiedzież mi, a powiem wam, którą mocą to czynię.

VIII. 30. Chrzest Ianów z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.

31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: I eżli powiemy, z nieba, rzecze: Przecześnie mu tedy nie wierzyli?

32. A i eżli powiemy, z ludzi, boiemy się ludu; albowiem wszyscy Iana mieli * za prawdziwego Proroka. * Matt. 14, 5.

33. Tedy odpowiadając rzekli Iezusowi: Nie wiemy. Iezus téż od-

powiadając rzekł im: I ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Chrystus o winnicy wynajęty mówił 1—9 II. Sam jest kamieniem węgielnym 10—13. III. Czynsz Cesarzowi dać kazał 13—17. IV. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł 18—27 V. największe przykazanie 28—32. VI. miłość Boga i bliźnich ofiarą być najprzedniejszą 33—35 VII. i iakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36—41. VIII. dar ubożuchny wdowy zelecił 42—44.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek ieden * nasadził winnicę, i ogroził ją płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i najał ją winiarzom, i odiechał precz.

* Izai 3, 14. r 5, 1. Ierem 3, 21. Matt 21, 33. Łuk 20, 9

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzew, aby od winiarzew odebrał pożytki onęj winnicy.

3. Lecz oni poimawszy go, ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego téż oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których iedne ubili, a drugie pozabiali.

6. A mając ieszcze iednegoż swego milego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wzdyć się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; pójdźcie, zabijemy * go, a będzie nasze dziedzictwo.

* Matt. 21, 38.

8. I wziąwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onęj winnicy? Przydzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego pisma: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

* Ps. 118, 22. Izai. 8, 14. r 28, 16 Matt 21, 42. Luk. 20, 17. Dzie 4, 11. Rzym 9, 33 1 Kor. 3, 11. 1 Piotr 2, 7.

11. Od Panać się to stało, i iest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy, iakoby go poimać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podo-

bieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

III. 13. Potym posłali do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie.

* Matt. 13, 15.

14. A tak oni przyszedłszy, rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzi drogi Bożey uczysz; godzić się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż miękusicie? Przynieście mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: Czyyże to iest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarzki.

17. I odpowiadając Iezus, rzekł im: Oddawaycież tedy, * co iest Cesarzkiego, Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się.

* Rzym. 13, 7.

IV. 18. I przysli do niego * Saduceuszowie, którzy mówią, iż nie masz zmartwychwstania, i pytali go mówiąc:

* Matt. 22, 23.

19. Nauczycielu! Moykiesz nam napisał, iż ieźliby * czyj brat umarł, i zostawił żonę, a dziatki by nie zostawił, aby brat iego pojął żonę iego, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy 25, 5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, i nie zostawił nasienia;

21. A drugi pojąwszy ją, umarł, lecz i ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ją pojęło onych siedm braci, a nie zostawili nasienia. Na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetóż przy zmartwychwstaniu gdy powatana, któregoż z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to Iezus odpowiadając rzekł im: Zaż nie dla tego bładzicie, iżście nie powiadomi pisma ani mocy Bożey.

25. Albowiem gdy zmartwychwsta-

na, ani się żenia, ani za mąż wydawaia; ale są iako * Aniołowie w niebiesiach. * Matt. 22, 30.

26. A o umarłych, iż będą wzburzeni, nie czytaliście w księgach Moykieszowych, iako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Iam iest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów? * 2 Moy 3, 6. Matt. 22, 32

27. Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych: przetoż wy bardzo bładzicie.

V. 28. A przystąpiwszy * ieden z Nauczonych w piśmie, słysząc, że z sobą gadali, a widząc, że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które iest nypierwsze ze wszystkich przykazanie? * Matt. 22, 35.

29. A Iezus mu odpowiedział: Nypierwsze ze wszystkich przykazanie, iest: Słuchay, * Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan ieden iest. * 5 Moy. 6, 4.

30. Przetoż będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy; toć iest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre temu podobne to iest: Będiesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. Większego przykazania innego nad to niemasz.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Rzym 13, 9. Gal 5, 14. Iak 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on Nauczony w piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrześ powiedział, iż ieden iest Bóg, a niemasz inszego oprócz niego.

VI. 33. I miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiéy myśli i ze wszystkiéy duszy i ze wszystkiéy siły, a miłować bliźniego iako samego siebie, więcéy iest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Iezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt daléy pytać.

35. Tedy Iezus * odpowiadając rzekł, gdy uczył w kościele: Iakoż mówią Nauczoni w piśmie, iż Chrystus iest Syn Dawidów? * Matt. 22, 41.

VII. 36. Bo sam Dawid przez Du-cha świętego powiedział: Rzekł Pan

* Panu memu, siadź po prawicy mo- iéy, aż położę nieprzyiacioly twoie podnóżkiem nóg twoich.

* Ps 110, 1. Dzie. 2, 34

37. Ponieważ go sam Dawid nazywa * Panem, iakoż tedy iest synem iego? a wielki lud rad go słuchał. * Matt. 22, 45.

38. I mówił do nich w nauce swé- iéy: Strzeżcie się Nauczonych w pi- śmie, którzy chcą w długich szta- tach chodzić, a bydź pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stolkach sia- dać w bożnicach, i pierwsze mieysca mieć na wieczernach;

40. Którzy pożeraia * domy wdów, a to pod pokrywką długich modli- tew; cić odniosą cięższy sąd.

* Matt. 23, 14. Łuk. 20, 47

41. A Iezus * siedząc przeciwko skarbnicy, przypatrował się, iako lud rzucał pieniądze do skarbnicy, i iako wiele bogaczów wiele rzucało. Łuk 21, 1.

VIII. 42. I przyszedłszy iedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcéy wrzu- ciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzu- cali do skarbnicy.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubo- stwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoię.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Pan o zburzeniu miasta Ieruzalem- skiego, o przyściu swoim na sąd, i o znakach to oboie uprzedzających, prze- powiedział 1—25 II. że na sąd przyjdzie, upewnił 26—31. III. o tém przyściu nikt nie wie 32. IV. i żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał 33—37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu ieden z uczniów iego: Nau- czycielu! patrz, iakie to kamienie, i iakie budowania? * Matt. 24, 1.

Łuk. 21, 5.

2. A Iezus odpowiadając rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamie- niu, któryby nie był rozwalony.

* Matt. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze oliwnej przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Jakub, i Jan; i Andrzej:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie; i co za znak, kiedy się to wszystko pełnić będzie?

5. A Jezus odpowiadając im, począł mówić: Patrzenie, aby was kto * nie zwiódł. * Efez. 5, 6 2 Tess. 2, 3

6. Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem moim, mówiąc: Jam iest Chrystus, a wiele ich zwiódą.

7. Gdy tedy usłyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwożciez sobą; boć to musi być; ale ieszcze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą miejscami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamieszanka.

9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed Starostami i Królmi dla mnie stawać będziecie na świadectwo przeciwko nim. * Matt. 10, 17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi być przed tém kazana Ewangelia. * Matt. 24, 14

11. A gdy was * powiodą wydawiając, nie troszczciez się przed czasem, cobyście mówić mieli, ani o tém myśleć, ale co wam będzie dano onyżę godziny, to mówcie: albowiem nie wy iescieście, którzy mówicie, ale Duch święty. * Matt. 10, 19. Luk. 21, 15.

12. I wyda * brat brata na śmierć, a oyciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabijać. * Mich. 7, 6

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto * wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion. * Matt. 10, 22.

14. Gdy tedy uyrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela ** Proroka, stojącą, gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechay uważyć,) tedy ci, którzy będą *** w ludzkiej ziemi, niech uciekają na góry; * Matt. 24, 15 ** Dan. 9, 27. *** Luk. 21, 21.

15. A kto będzie na dachu, niech

nie zstępuje do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoją.

17. Lecz biada brzemionym i pierściami karmiącym w one dni!

18. Przetoż modlcie się, aby uciśnienie wasze nie było w zimie.

19. Albowiem będą te dni takim uciśnieniem, iakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A ieżliby Pan nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

21. A tedy ieżliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo oto tam, nie wiercie. * Matt. 24, 23.

22. Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzieniu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przepowiedział.

24. Ale w one dni po uciśnieniu * oném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swojej; * Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel 2, 31. r. 3, 15.

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszają się.

II. 26. A tedy uyrzą Syna * człowieka, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką. * Dan. 7, 13.

27. A tedy pošle * Anioły swoje i zgromadzi wszystkie wybrane swoje od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba. * Matt. 24, 31.

28. A od figowego * drzewa nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąz jego odmładza i puszcza liście, poznawacie, iż blisko iest lato. * Matt. 24, 32

29. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieć będzie, poznawajcie, że blisko iest i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzaj, ażby się to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przemina; ale słowa moje nie przemina.

* Ps. 102, 27 Ps. 119, 89.

III. 32. Lecz o onym dniu i go-

dzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy są w niebie, ani syn, tylko oyciec. * Matt. 24, 36

IV. 33. Patrząc, czuycie, a modlicie * się; bo nie wiecie, kiedy ten czas będzie. * Matt. 24, 42.

34. Jako człowiek, który precz odieżdżając, zostawił dom swój, rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę jego, i wrotnemu przykazał, aby czuł.

35. Czujcież tedy; (bo nie wiecie, kiedy Pan domu onego przyjdzie, z wieczorali, czyli o północy, czyli gdy kury pieią, czyli rano.)

36. By snadź niespodzianie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czujcie.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Rada przeciwko Panu 1—2. II. Pan w Betanii 3—11. III. przygotowanie baranka wielkonocnego 12—21. IV. przy nowozakonnęj wieczery obzerne kazanie 22—31. V. Pan się do ogroycy stawiający, tam się modli 32—42. VI. pocałować się Judaszowi 43—45. VII. a zgrai Zydowskię poymać dopuszcza 46—53. VIII. przed najwyższymi Kapłany na sąd stawa, i tam wiele cierpi 54—65. IX. tamże się go Piotr zaprzął 66—72.

A po dwu dniach była wielkanoc, * święto przasników; i szukali przednieysi Kapłani i Nauczenni w piśmie, iakoby go zdradą poimawszy zabili.

* Matt. 26, 2. Łuk. 22, 1. Ian. 11, 55.

2. Lecz mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch między ludem.

II. 3. A gdy on był w Betanii, w domu * Symona trędowatego, gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta, mając słoik alabastrowy maści szpikarnowey płynący bardzo kosztowney, a stłukłszy słoik alabastrowy, wylała ją na głowę jego.

* Matt. 26, 6. Łuk. 7, 38. Ian. 12, 3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie a mówili: Na cóż się stała utrata téy maści?

5. Albowiem się to mogło przedać drożey niż za trzy sta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéy.

6. Ale Iezus rzekł: Zaniechajcie iéy, przeczcie się iéy przykrzycie? Dobryć uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawsze bowiem ubogie * macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie.

* 1 Moy. 15, 11

8. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moje pomazała ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangielia po wszystkim świecie, i to, co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę iéy.

10. Tedy Judasz Iszkaryot, ieden * ze dwunaści, odszedł do przednieyszych Kapłanów, aby im go wydał.

* Matt. 26, 14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu, iakoby go wydał.

III. 12. Pierwszego tedy dnia przasników, gdy baranka * wielkonocnego zabiano, rzekli mu uczniowie jego: Gdzie chcesz, abyśmy szedłszy nagotowali, żebyś iadł baranka?

* 2 Moy. 12, 14. Matt. 26, 17.

13. I posłał dwu z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek, dzban wody niosący; idźcież za nim.

14. A dokądkolwiek wnidzie, rzeciecie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież iest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką usłaną i gotową, tamże nam nagotujecie.

16. I odeszli uczniowie jego, i przyszli do miasta, i znaleźli tak, iakoby był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwiemanaście. * Łuk. 22, 14.

18. A gdy za stołem siedzieli i iedli, rzekł Iezus: Zaprawdę wam powiadam, iż ieden z was * wyda mię, który ie zemną. * Ps. 41, 10.

19. Tedy oni poczęli się smęcić, i do niego mówić, każdy z osobna: Ażajem ia iest? A drugi: Aza ia?

20. Lecz on odpowiadając rzekł im: Ieden ze dwunaści, który ze mną macza w misie.

21. Syni człowieczy idzie, iako o nim napisano: ale biada człowiekowi

temu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany! dobrzeby mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

IV. 22. A gdy oni iedli, wziął Iezus * chléb, a pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, iedzcie, to iest cialo moje.

* Luk 22, 19. 1 Kor 11, 24.

23. A wzięwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: To iest krew moia nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę wiecéy pił z rodzaju winnéy macicy, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożem.

V. 26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

27. Potym im rzekł Iezus: Wszyscy wy * zgorzycie się zemnie téy nocy; bo napisano: Uderzę ** pasterza, i będą rozproszone owce.

* Matt. 6, 31 32 ** Zach. 13, 7.

28. Lecz gdy z martwychwstanę, poprzedzę * was do Galilei.

* Mark 16, 7

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorzylili, ale ia nie.

30. I rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś téy nocy, pierwéy * niż dwakroć kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. * Luk 22, 34.

31. Ale on tém wiécéy mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie zaprzę * się ciebie. Toż téż i wszyscy mówili:

* Ian 13, 37. 38.

V. 32. I przyszli na mieysce, które zwano * Gietsemane; tedy rzekł do uczniów swoich: Siedzcie tu, aż się pomodłę. * Matt. 26, 36

33. I wzięwszy z sobą Piotra, i Iakuba, i Iana, począł się lękać, i bardzo tęsknić;

34. I rzekł im: Bardzo iest smętna dusza * moia aż do śmierci; zostafcie tu a czuycie. * Ian. 12, 27.

35. A postąpiwszy * trochę, padł na ziemię i modlił się, aby ieżli można, odeszła od niego ta godzina, * Luk. 22, 41.

36. I rzekł: Abba oycze! * wszystko tobie iest możno, przenies o demnie ten kielich; wszakże nie co

ia ** chcę, ale co ty. * Luk. 1, 37.

** Matt. 26, 39. Ian. 6, 38.

37. Tedy przyszedł, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz? niemogłeś czuć iednéy godziny?

38. Czuycie a modlcie * się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale cialo mdłe. * Matt 25, 13.

39. I odszedłszy znowu, modlił się, też słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się, znalazł ie zasię śpiące, (bo oczy ich były obciążone,) a nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mieli.

41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Spiycież iuż i odpoczywajcie! Dosyćci! przysłać ta godzina, oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, pójdźmy! oto, który mię wydawa, blisko iest.

VI. 43. A wnetże, gdy on * ieszcze mówił, przyszedł Iudas, który był ieden ze dwunaści, a z nim wielka zgraija z mieczmi i z kiymi od przedniejszych Kapłanów, i od Nauczonych w piśmie i od Starszych.

* Luk 22, 47 Ian. 18, 3

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, tenci iest, imaycież go, a wiedzcie ostróźnie.

45. A przyszedłszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu! i pocałował go.

VII. 46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i poimali go.

47. A ieden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę najwyższego Kapłana, i uciał mu ucho.

48. A Iezus odpowiadając rzekł im: Iako na zbóycę wyszliście * z mieczmi i z kiymi, abyście mię poimali. * Luk. 22, 52.

49. Na każdy dzień bywałem u was w kościele, ucząc, a nie poimaliście mię: ale trzeba, aby się * wypełniły pisma. * Ps 22, 13. Ps 69, 10 Izai 53, 10.

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. * Ps. 88, 9.

51. A ieden iakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany prześcieradłem na nagie cialo; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy przeciera-
dło, nago uciekł od nich.

53. Tedy przywiedli Iezusa * do
nawwyższego Kapłana! a seszli się do
niego wszyscy przednieysi Kapłani, i
Starsi, i Nauczeni w piśmie. * Łuk 22, 54.

VIII. 54. A Piotr szedł za nim z daleka
aż do dworu nawwyższego Kapłana, i
siedział z sługami, grzejąc się u ognia.

55. Ale * przednieysi Kapłani, i
wszystka rada szukali przeciwko Ie-
zusowi świadectwa, aby go na śmierć
wydali; wszakże nie znaleźli.

* Matt. 26, 59.

56. Albowiem ich wiele fałszywie
świadczyli przeciwko niemu; ale
świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powstawszy,
fałszywie świadczyli przeciwko nie-
mu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli, że mówił: Ia
rozwałę * ten kościół ręką uczyniony,
a we trzech dniach inny nie ręką
uczyniony zbuduję. * Ian. 2, 19.

59. Lecz i tak nie było zgodne
świadectwo ich.

60. Tedy stanawszy w pośrodku
nawwyższy Kapłan, pytał Iezusa, mó-
wiąc: Nie odpowiadasz nic? Cóż to
ieść, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał, a nic * nie odpo-
wiedział. Znowu go pytał nawwyższy
Kapłan, i rzekł mu: Tyżeś ieść * on
Chrystus, syn onego Błogosławionego?

* Izai. 53, 7. * Łuk. 22, 67

62. A Iezus rzekł: Iam ieść; i uyr-
zycie Syna człowieka, * siedzące-
go na prawicy mocy Bożej, i przy-
chodzącego z obłokami niebieskimi.

* Dan 7, 13. Matt 24, 30.

63. Tedy nawwyższy Kapłan roz-
darłszy szaty swoje, rzekł: Cóż ie-
szcze potrzebuemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż
się wam zda? A oni wszyscy osą-
dzili go winnym być śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań płwać, i
zakrywać oblicze jego, i bić weń pię-
ściami i mówić mu: Prorokny! A słu-
dzy policzkowali go. * Izai. 50, 6.

IX. 66. A gdy Piotr był we dworze *
na dole, przyszła iedna z dziewek naw-
wyższego Kapłana; * Łuk. 22, 55. 56.

67. A uyrzawszy Piotra grzejące-

go się, weyrzała nań, i rzekła: I
tyś był z Iezusem Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzął, mówiąc:
Nie zam go, a nie wiem, co ty
mówisz. I wyszedł na dwór do przy-
sionka, a kur zapiał.

69. Tedy dziewczka uyrzawsy * go
zasię, poczęła mówić tym, którzy tam
stali: Ten iedem z nich. * Łuk 22, 58.

70. A on zasię zaprzął się. A
znowu po małej chwilce ci, co tam
stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwież
nie iesteś; boś i Galileyczyk, i mo-
wa twa podobna iest.

71. A on się począł przeklinać i
przysięgać, mówiąc: Nie znam czło-
wieka tego, o którym mówicie.

72. Tedy powtóre kur zapiał. I
wspomniał Piotr na słowa, które mu
był powiedział Iezus: Ze pierwey
niż * kur dwakroć zapieie, trzykroć
się mnie zaprzesz. A wyszedłszy,
plakał. * Matt. 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan wydany Piłatowi 1—6. II. nad
Barabba za większego lotra osądzony
7—14 III. na śmierć skazany 15. 16.
IV. cierniem ukoronowany 17. 18. V. up-
łwany 19 VI. z miasta na miejsce mąk
wyprowadzony 20—26 VII. między dwie-
ma lotry ukrzyżowany 27 28 VIII. obe-
łżony 29—36. IX. śmierć jego 37. X.
cuda 38—44 XI. pogrzeb 45—47.

A zaraz * rano naradziwszy się prze-
dnieysi Kapłani z Starszymi i z Nau-
czonymi w piśmie i ze wszystką radą,
związali Iezusa, i wiedli go, i podali
Piłatowi. * Ps. 2, 2 Matt. 27, 1.

2. I pytał go Piłat: Tyżeś ieść * Król
Zydowski? A on mu odpowiadając
rzekł: Ty powiadasz. * Matt. 27, 11.

3. I skarżyli nań przednieysi Ka-
plani o wiele rzeczy; (ale on nic
nie odpowiedział.)

4. Tedy go zasię * pytał Piłat,
mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Oto,
iako wiele rzeczy świadczą przeciwko
tobie. * Matt 27, 12.

5. Ale Iezus przecię nic nie odpo-
wiedział, tak, iż się Piłat dziwował.

6. A na święto zwykł im był wy-
puszczać więźnia * iednego, o któ-
regoby prosili. * Łuk. 23, 17.

II. 7. I był ieden, którego zwano
Barabba, w więzieniu z tymi, co

rozruch czynią, którzy byli w rozruchu mężobóstwo popełnili.

8. Tedy lud wstąpiwszy i głosem zawoławszy, począł prosić, żeby uczynił tak, iako im zawsze czyniwał.

9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypuszczę wam Króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem, iż go z nienawiści wydali przedniejsi Kapłani.)

11. Ale przedniejsi Kapłani podburzali lud, iżby im raczył * Barabaszę wypuścić. * Dzie. 3, 14

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił temu, którego nazywacie Królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wždy z tego uczynił? Ale oni tém bardziey wołali: Ukrzyżuj go!

III. 15. A tak Piłat, chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabaszę, a Jezusa ubiczowawszy, podał im, aby był ukrzyżowany. * Matt. 27, 26.

16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to jest do ratusza, i zwolali wszystkiey roty.

IV. 17. A oblekły go w szarłat, i uplotłszy * koronę z ciernia, włożyli nań; * Ian. 19, 2.

18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

V. 19. I bili głowę jego trzcina i plwali nań, a upadając na kolana, kłaniali mu się.

VI. 20. A gdy się z niego nasmiali, zewlekli go z szarlatu, i oblekli go w szaty jego własne, i wiedli go, aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili mimo idącego * niektórego Symona Cyreneyczyka, (który szedł z pola,) oycę Aleksandrowego i Rufowego, aby niósł krzyż jego. * Matt. 27, 32.

22. I przywiedli go na * miejsce Golgata, co się wykłada: Miejsce trupich głów. * Łuk. 23, 33. Ian. 19, 17.

23. I dawali mu pić wino z myrrą; ale go on nie przyjął.

24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzie-

lili szaty * jego, miecąc o nie los, co by kto wziąć miał. * Ps. 22, 19.

25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.

26. Był też napis winy jego napisany: Król Żydowski.

VII. 27. Ukrzyżowali też z nim dwu zbóyców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy jego.

28. I wypełniło się pismo, które mówi: Z złočyhncami * jest policzony. * Izai. 53, 12.

VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili, * bluźnili go, chwiejąc głowami swemi a mówiąc: Ehey! który rozwalasz ** kościół a we trzech dniach budujesz go! * Ps. 22, 8. Matt. 27, 39. Łuk. 23, 36. ** Ian. 2, 19.

30. Ratuy samego siebie, a zstap z krzyża!

31. Także też i przedniejsi Kapłani nasmiewając się, iedni do drugich z Nauczonymi w piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może;

32. Niechże teraz Chrystus on Król Izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy uyrzeli i uwierzyli. Ci też, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

33. A gdy było o godzinie * szóstej, stała się ciemność po wszystkiey ziemi, aż do godziny dziewiątęj.

* Matt. 27, 45.

34. A o godzinie dziewiątęj zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi! Eloi! Lamna sabachtani, co się wykłada: Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? * Ps. 22, 2

35. A niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy mówili: Oto, Eliasza wola.

36. Zatem bieżawszy ieden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ją na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Zaniechajcie, patrzmy, jeżeli przyjdzie Eliasz, zdeymować go.

IX. 37. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, oddał ducha.

X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoje od wierzchu aż do dołu. * Matt. 17, 51.

39. Tedy widząc Setnik, * który stał przeciwko niemu, iż tak woliąc oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.

40. Były też i niewiasty * z daleka się przypatrując, między któremi była Marya Magdalena, i Marya, Iakuba małego i Iozesa matka, i Salome;

* Matt. 27, 55.

41. Które gdy ieszcze były w Galilei, chodziły * za nim, a posługiwały mu; i wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Ieruzalemu.

* Łuk. 8, 2

42. A gdy już był wieczór, * (ponieważ był dzień przygotowania,) który jest przed sabbatem, * Matt. 27, 57.

43. Przyszedszy Iózef z Arynaty, poczesny radny Pan, który też sam oczekiwał królestwa Bożego, śmieie wszedł do Piłata, i prosił o ciało Iezusowe.

44. A Piłat się dziwował, ieżliby już umarł; zawoławszy Setnika, pytał go, dawnoli umarł?

XI. 45. A dowiedziawszy się od Setnika, darował ciało Iózefowi.

46. A on kupiwszy prześcieradło, i zdiawszy go, obwinął w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wykowany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. Ale Marya Magdalena, i Marya, matka Iozesowa patrzyły, kędy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Anioł Paniom, które do grobu przysły, kazał o zmartwychwstaniu Pańskim 1—8. II. Z których potym jednę 9. 10 III wnet dwiema uczniom 11—13. IV. aż i iedenaci ukazał się Pan 14. V. na wszystkie świat ie rozesał 15—18. VI. potym na niebo watapił 19—20.

A gdy minął * sabbat, Marya Magdalena, i Marya, matka Iakubowa, i Salome, nakupiły wonnych rzeczy, aby przyszedlszy namazały go.

* Ian. 20, 1.

2. A bardzo rano pierwszego dnia po sabbacie przysły do grobu, gdy weszło słońce.

3. I mówili do siebie: Któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. (A poyrzawszy uyrzały, iż był kamień odwalony;) bo był bardzo wielki.

5. I wszedlszy w grób, uyrzały * młodzieńca, siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą, i ulękły się,

* Matt. 28, 5. 6. Ian. 20, 12.

6. Ale im on rzekł: Nie lękaycie * się; Iezusa szukacie onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany; wstał z martwych, niemasz go tu; oto miejsce, gdzie go było położono.

* Matt. 28, 5

7. Ale idźcie a powiedzcie uczniom iego, i Piotrowi, * że was uprzedza do Galilei; tam go oglądacie, iako wam powiedział.

* Matt. 26, 32. Mark. 14, 28.

8. A wyszedlszy prędko, nciekły od grobu; albowiem zdięło ie drzenie i zdumienie, a nikomu nic nie powiadały; bo się bały.]

II. 9. A Iezus, gdy * zmartwychwstał raniuczko pierwszego dnia po sabbacie, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z której był wygnal ** siedm diabłów.

* Ian. 20, 14. ** Łuk. 8, 2.

10. A ona szedlszy, opowiedziała tym, co z nim bywali, którzy się smucili i płakali.

III. 11. A oni usłyszawszy, iż żyje, a iż jest widziany od niéy, nie wierzyli.

12. Potym się też dwiema z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy szli przez pole.

* Łuk 21, 23.

13. A ci szedlszy opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.

IV. 14. **N**a ostatek się też onym iedenaci wespół * siedzącym ukazał, i wyrzucal im na oczy niedowiarstwo ich, i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli.

* Łuk. 24, 36 Ian. 20, 19.

V. 15. I rzekł im: Idąc na * wszystkie świat, kaźcie Ewangelią * wszystkim stworzeniu.

* Matt. 28, 19.

16. Kto uwierzy a ochrzi się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępion.

* Ian 3, 18.

17. A znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą: W imieniu moim * diabły wyganiać będą, nowymi ięzykami ** mówić będą;

* Dzie 16, 18. ** Dzie. 2, 4. r 10, 46.

18. Węże brać będą, a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im na * niemocne ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą.

* Dzie. 28, 8.

VI. 19. A tak Pan przestawszy

z nimi * mówić, wzięty jest do nieba, i usiadł na prawicy ** Bó-
łéy.

* Dzie. 1, 9. ** Efez. 1, 20.

20. A oni wszedłszy kazali wszędy; a Pan * im pomagał, i słów ich potwierdzał przez cuda, które czynili.]

* Dzir. 14, 3

Ewangelia według Świętego Łukasza.

ROZDZIAŁ I.

1. Przedmowa Ewangelisty 1—4 II Rodzice Jana Chrzciciela 5—19. III. niemota Zacharyaszowa dla niedowiarstwa 20—25. IV. Anielskie poselstwo do Panny Maryi o poczęciu i narodzeniu Syna Bożego 26—38. V. Panna Elżbietę nawiedza 39—45. VI. Pieśń iéy 46—56. VII. Jana 8. narodzenie 57. 58. VIII. ochrztenie 59—75. IX. urząd 76—80

Ponieważ wiele się ich podięło, sporządzić historię o tych sprawach, o których my pewną wiadomość mamy;

2. Tak iako nam podali ci, którzy od początku sami widzieli, i sługami tego słowa byli.

3. Zdało się téż i mnie, którym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł, tobie to porządnie wypisać, zacny Teofile!

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczono.

II. 5. Był za dni Heroda, Króla Iudskiego, Kapłan niektóry, imieniem Zacharyasz, z przemiany Abiaszowéy, a żona jego była z córek Aaronowych, któręy imię było Elżbieta.

6. A byli oboje sprawiedliwymi przed obliczem Bożém, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, przeto iż Elżbieta była nieplodna, a byli oboje podeszłymi w lecich swoich.

8. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku przemiany swoiéy przed Bogiem,

9. Ze według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedłszy do kościoła * Pańskiego. * 2 Moy. 30, 7

10. A wszystko * mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia. * 3 Moy. 16, 17.

11. Tedy mu się pokazał Anioł

Pański, stojący po prawęy stronie * ołtarza, na którym kadzono.

* 2 Moy. 30, 1

12. I zatrwożył się Zacharyasz, ujrawszy go, a boiaźń przypadła nań.

13. I rzekł do niego Anioł: Nie bój się Zacharyaszu! boć jest wysłuchana * modlitwa twoja, a Elżbieta, żona twoja, urodzić syna, i nazowiesz imię jego Jan, * Dzie. 10, 31.

14. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia jego.

15. Albowiem będzie * wielkim przed obliczem Pańskiem; wina i napoiu mocnego nie będzie pił, a Duchem świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swoiéy.

* Matt. 11, 9. 11.

16. A wielu z synów Izraelskich obróci ku Panu, Bogu ich.

17. Bo on pójdzie wpród przed * obliczem jego w duchu i w mocy Eliaszowéy, aby obrócił serca oyców ku dzieciom, a odporne ku rostopności sprawiedliwych, aby sporządził Panu lud gotowy.

* Mal. 4, 5. Matt 11, 14. r. 17, 12.

18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czémże to poznam? bom iż jest stary, a żona moia podeszła w lecich swych.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Iam jest * Gabryel, który stoię przed obliczem Bożém, a posłanym jest, abym mówił do ciebie, a iżbym ci to wesołe poselstwo odniósł.

* Dan. 8, 16.

III. 20. A oto, oniemiemiesz, a nie będziesz mógł mówić aż do onego dnia, którego się to stanie, dla tego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyasza; i dziwowali się, że się tak długo bawił w kościele.

22. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazywał i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługowania jego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które na mię weyrzał, aby odiał hańbę moję między ludźmi.

IV. 26. **A** w miesiącu szóstym posłany iest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret,

27. Do Panny * poślubionéj mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Marya.
* Matt. 1, 18 Łuk 2, 5

28. A wszedłszy Anioł do niéy, rzekł: Bądź pozdrowiona łaską udarowana, Pan iest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona uyrzawszy go, zatrwożyła się na słowa jego, i myśliła, iakieby to było pozdrowienie.

30. I rzekł iéy Anioł: Nie bój się, Marya! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto, poczniesz w żywocie i porodysz * syna, i nazowiesz imię jego Iezus.
* Izai 7, 14

32. Ten będzie wielki, a synem Naywyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę * Dawida, oycy jego;
* 2 Sam. 7, 12. 16. Iza 9, 7

33. I będzie królował nad domem Iakubowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca.
* Ps. 45, 7.
Psaln 89, 30. Ier. 23, 5. Dan 2, 44.
r. 7, 14. Mich 4, 7. Zyd. 1, 8

34. Zatym Marya rzekła do Anioła: Iakoż to będzie, gdyż ia męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł, rzekł iéy: Duch święty zstąpi na cię, a moc Naywyższego zacieni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto, Elżbieta, pokrewna twoja, i ona poczęła syna w starości

swoiéy, a ten miesiąc iest szósty onéy, którą nazywano nieplodną.

37. Bo nie będzie niemożne u * Boga żadne słowo.
* Ier 32, 17 27.

38. I rzekła Marya: Oto, służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niéy Anioł.]

V. 39. **T**edy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Iudskiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyaszów, pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowiętko w żywocie iéy, i napełniona iest Elżbieta Duchem świętym,

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego!

43. A zkądże mi to, iż przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Albowiem oto, iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, podskoczyło od radości niemowiętko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła: gdyż się wykonaią te rzeczy, które iéy są opowiedziane od Pana.

VI. 46. Tedy rzekła Marya: Wielbi dusza moja Pana;

47. I rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim,

48. Iż weyrzał na uniżenie służebnicy swoiéy; albowiem oto, odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny iest, i święte imię jego;

50. I którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad tymi, co się go boją.

51. Dokazał * moey ramieniem swoiém, i rozproszył pyszne w myślach serca ich.
* Izai. 51, 9. Ps. 33, 10.

52. Sciągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone.
* Ps. 113, 7.

53. Łaknące napełnił dobrami * rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne.
* 1 Sam. 2, 7. Ps 34, 11.

54. Przyjął Izraela, sługę swego, pamiętając * na miłosierdzie swoje,
* Izai. 30, 18. r. 41, 8. r. 54, 5. Ier. 31, 20.

55. Iako mówił do oyców naszych, do Abrahama * i nasienia iego na wieki.
* 1 Moy. 17, 7. 19.

56. I została z nią Marya iakoby trzy miesiące; potem się wróciła do domu swego.]

VII. 57. **A** Elźbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni iey, iż Pan z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospołu z nią.

VIII. 59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko, i nazwali ie imieniem oycy iego Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadając matka iego, rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Ianem.

61. I rzekli do niéy: Zadnego niemasz w rodzie twoim, coby go zwano tém imieniem.

62. I skinęli na oycy iego, iakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Ian iest imię iego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się uszy iego, i język iego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiey górney krainie ludzkiey rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tém słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wždy za dziecie będzie? I była z nim ręka Pańska.

67. A Zacharyasz, oyciec iego, napełniony będąc Duchem świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu;

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego,
* Ps 132, 17

70. Tak iako mówił przez usta świętych * Proroków swoich, którzy byli od wieku:

* Izai 9, 2. r. 11, 4. r. 40, 11. r. 62, 1. Jer. 23, 6. r. 30, 10. r. 33, 6

71. Iż im miał dać wybawienie od

nieprzyjaciół naszych i z ręki wzystkich, którzy nas nienawidzieli;

72. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi, i wspomniął na * przymierze swoje święte,
* 1 Moy. 17, 7.

73. I na przysięgę, którą przysiął * Abrahamowi, oycu naszemu, że nam to dać miał,
* 1 Moy. 22, 16.

74. Iżbyśmy mu bez boiaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem iego po wszystkie dni żywota naszego.

* Kol. 4, 22

IX. 76. A ty, dzieciątko! Prorokiem Naywyższego nazwane będziesz; bo pójdiesz wpród przed obliczem Pańskim, abyś gotował * drogi iego,
* Matt 3, 3.

77. A iżbyś dał znaomość zbawienia ludowi iego przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Przez wnętrzości miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas * Wschód wyszedłszy z wysokości,
* Zach. 6, 12 Mal 4, 2

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.]
* Izai. 9, 2

80. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

1. Pod czas popisu świata za Augusta 1-6 II. Chrystus Pan w Betlehemie się urodził 7. III o tém pasterzom przez Anioła znać dano 8-20. IV Chrystusa Pana obrzezano 21 V do kościoła go 22-27. VI. gdzie Symeon 28 VII i Anna byli, przyniesiono 29-39 VIII. Znowu w dwunasty leciech w kościele się stawił 40-43 IX. od rodziców zgubiony i szukany 44 45. X z doktorami dysputujący znaleźiony 46-52.

I stało się w one dni, że wyzwał dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był Starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił też i Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Iudzkiej, do miasta Dawidowego, które * zowią Betlehem, (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowój;)

* Mich 5, 2 Ian. 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryą, poświęconą sobie małżonką, która była brzemienią.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

II. 7. I porodziła syna * swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż miejsca nie mieli w gospodzie.

* Matt 1, 25.

III. 8. A byli pasterze w onej krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swoim.

9. A oto, chwala Pańska stanął podle nich, a chwala Pańska zewsząd oświeciła je, i bali się boiaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi;

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który iest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém.

12. A to wam będzie za znak: Znaydziecie niemowiętko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo * woysk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących:

* Dan 7, 10

14. Chwała na wysokościach Boga, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli iedni do drugich: Pójdźmyż aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznaymił.

16. A tak śpiesząc się, przyszedli i znaleźli Maryą i Józefa, i ono niemowiętko leżące w żłobie.

17. I uyrzawszy rozslawiali to, co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.

19. Lecz Marya zachowywała wszy-

stkie te słowa, uważając je w sercu swoim.

20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwalcąc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im było powiedziano.]

IV. 21. **A** gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię iego nazwane iest Iezus, którym było ** nazwane od Anioła, pierwý niż się w żywocie poczęło.]

* 1 Moy. 17, 12. 3 Moy. 12, 3. Ian. 7, 22.

** Matt. 1, 21.

V. 22. **G**dy się też wypełniły dni * oczyszczenia ię według zakonu Moyseszowego, przynieśli go do Ieruzalemu, aby go stawili Panu,

* 3 Moy. 12, 6.

23. (Tak iako napisano w zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna, * otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.)

* 2 Moy. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim, parę * sinogarlic, albo dwie golabiat.

* 3 Moy. 12, 8.

25. A oto, był człowiek w Ieruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch święty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwý oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko Iezusa, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim,

VI. 28. Tedy on wzięwszy go na ręce swoje, chwalił Boga i mówił:

VII. 29. Teraz puszczasz sługę twego Panie! według słowa twego w pokoju;

30. Gdyż oczy moje * oglądały zbawienie twoje,

* Ps. 98, 2. Izai. 52, 10.

31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi;

32. Światłość ku * obliwieniu Poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.]

* Izai. 42, 6.

33. **A** oyciec i matka iego dziwowali się temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, matki iego: Oto, ten * położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą.

* Izai. 8, 14. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

35. (I twoję własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wielu serc objawione były.

36. A była Anna Prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podeszła w latach, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdową około ośmndziesiąt i czterech lat, która nie wychodziła z kościoła, w pościech i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta téż onyże godziny nadszedłszy, wyznawała Pana, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Ieruzalemie.

38. A tak wykonawszy wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.

VIII. 40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niem.]

41. **A** Rodzice iego chadzali * na każdy rok do Ieruzalemu na święto wielkonocne. * 5 M. 16, 16.

42. A gdy już był we dwunastu latach, a oni wstępowali do Ieruzalemu według zwyczaju * onego święta; * 2 M. 23, 15. r. 34, 23. 5 M. 16, 1.

43. I gdy skończyli one dni, a już się wracali nazad, zostało dziecic Iezus w Ieruzalemie, a tego nie wiedział Iósef i matka iego.

IV. 44. Lecz mniemając że jest w towarzystwie podróżnym, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znajomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Ieruzalemu, szukając go.

X. 46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele

w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytającego ich.

47. I zdumiewali się wszyscy, * którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami iego.

* Mark. 1, 32. r. 6, 2.

48. A uyrzawszy go rodzice, zdumiali się. I rzekła do niego matka iego: Synu! przecześ nam to uczynił? Oto, oyciec twój i ia z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są oycza mego, ia bydz muszę?

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa, które im mówił. * Łuk. 9, 45.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka iego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoiem.

52. A Iezus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.]

ROZDZIAŁ III.

I. Ian Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci 1—9. II. uczy 10—14. III. o Panu świadectwo wydawa 15—18. IV. do więzienia wrzucony 19. 20. V. Chrzt Pański 21—22. VI. i rodu iego opisanie 23—38.

A roku piętnastego panowania Tyberysza Cesarza, gdy Poński Pilat był Starostą Iudskim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip, brat iego, Tetrarchą Iturejskim i krainy Trachonitskiéy, a Lizaniasz, Tetrarchą Abileńskim.

2. Za najwyższych Kapłanów Annasza * i Kaifasza stało się słowo Boże do Iana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. * Dzie. 1, 6.

3. I przyszedł do wszystkiéy * krainy leżącyéy około Iordanu, kącać chrzt pokuty na odpuszczenie grzechów, * Matt. 3, 1. Mark. 1, 4.

4. Iako napisano w księgach proctw Iziasza, * Proroka mówiącego: Głos wołającego na puszczy; gotujcie drogę Pańską, proste czyncie ścieżki iego. * Iz. 40, 3. Mat. 3, 3.

Mark. 1, 5. Ian. 1, 23.

5. Każdy padół będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie zni-

żony, i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre drogi będąc gładkimi;

6. I ogląda wszelkie ciało * zbawienie Boże. * Ps. 98, 2. Izai. 52, 10.

7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby był ochrzczony od niego: Rodzaju iaszczurcy! * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przysłym gniewem? * Matt. 3, 7. r. 23, 33.

8. Przynosićże tedy owoce godne pokuty a nie poczynajcie mówić sami w sobie: Oyca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. * Matt. 3, 9.

9. A już siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

II. 10. I pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?

11. A on odpowiadając rzekł im: Kto ma dwie * suknie, niechaj udzieli temu, co niema; a kto ma pokarmy, niech także uczyni. * Iak. 2, 15. 1 Ian. 3, 17.

12. Przyszli też i celnicy, aby byli chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycielu! a my cóż czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: Nic więcéy nie wyciągajcie nad to, co wam postanowiono.

14. Pytali go téż i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyńcie, i nikogo nie potwarzajcie, a przestawajcie na żołdziech waszych.

III. 15. A gdy lud oczekiwał, i myślili wszyscy w sercach swych o Ianie, ieżliby snadź on nie był Chrystusem,

16. Odpowiedział Ian wszystkim mówiąc: Iac * was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy nad mię, któremum nie iest godzien rozwiązać rzemyka u botów iego; ten was chrzcic będzie duchem ** świętym i ogniem.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. ** Ioeł. 2, 28.

17. Którego łopata iest w ręku * iego, a wyczyści boiewisko swoje, i zgromadzi pszenicę do gumna swego, ale plewy spali ogniem nieugaszonym. * Matt. 3, 12.

18. A tak wiele i innych rzeczy napolinając, odpowiadał ludowi.

IV. 19. A Herod, Tetrarcha, będąc strofowany * od niego dla Herodyady, żony Filipa, brata iego, i dla wszystkich złych spraw, które czynił Herod, * Mark. 6, 17.

20. Przydał i to nade wszystko, iż wsadził Iana do więzienia.

V. 21. I stało się, gdy był chrzczony * wszystek lud, i gdy Iezus był ochrzczony, i modlił się, że się niebo otworzyło;

* Matt. 3, 16. Mark. 1, 9. 10. Ian. 1, 33.

22. I zstąpił nań Duch święty w kształcie cielesnym iako gołębica, i stał się głos z nieba, mówiąc: Tyś iest on syn mój * miły, w tobie mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Matt. 3, 17.

VI. 23. A Iezus poczynął byđz iakoby w trzydziestu lat, będąc (iako * mniemano,) synem Iózefa, syna Helego, * Mark. 6, 3.

24. Syna Matatowego, syna Lewiego, syna Melchyeego, syna Iannego, syna Iózefowego,

25. Syna Matyaszowego, syna Amosowego, syna Naumowego, syna Eslego, syna Naggiego,

26. Syna Maatowego, syna Mattatyszowego, syna Semeiego, syna Iózefowego, syna Iudowego,

27. Syna Ioannowego, syna Resowego, syna Zorobabelowego, syna Salatyelowego, syna Neryego,

28. Syna Melchyeego, syna Addyeego, syna Kosamowego, syna Elmodamowego, syna Irowego,

29. Syna Iozego, syna Eliezerowego, syna Iorymowego, syna Mattatego, syna Lewiego,

30. Syna Symeonowego, syna Iudowego, syna Iózefowego, syna Ioannowego, syna Eliakimowego,

31. Syna Meleowego, syna Mainanowego, syna Mattatanowego, syna Natanowego, syna Dawidowego,

32. Syna Iessego, syna Obedowego, syna Boozowego, syna Salmonowego, syna Nasonowego,

33. Syna Amynadabowego, syna Aramowego, syna Esromowego, syna Faresowego, syna Iudowego,

34. Syna Iakubowego, syna Izaakowego, syna Abrahamowego, syna * Tarego, syna Nachorowego, * 1 Moy. 11, 27.

35. Syna Saruchowego, syna Ragawowego, syna Falekowego, syna Heberowego, syna Salego,

36. Syna Kainowego, syna Arfaksadowego, syna Semowego, syna Noego, syna Lanechowego,

37. Syna Matusalemowego, syna Enochowego, syna Jaredowego, syna Malaleelowego, syna Kainanowego.

38. Syna Enosowego, syna Setowego, syna Adamowego, syna Bożego.
* 1 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus Pan zwycięstwo nad szatanem otrzymał 1—13. II. w Galilei, a mianowicie w Nazarecie kazał 14—27. III. iż go tam wdzięczni nie byli 28—30. IV. do Kapernaum poszedł, kędy kazał 31. 32. V. i cuda rozmaite czynił 33—44.

A Iezus pelen będąc Ducha * świętego, wrócił się od Jordanu, i pędzony iest od Ducha na puszczę.
* Mark. 1, 12.

2. I był przez czterdzieści dni kuszony od diabła, a nie iadł nic przez * one dni; ale gdy się te skończyły, potem łaknął.
* 2 Moy. 24, 18.

3. I rzekł mu diabeł: Ieżliż iest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się stał chlebem.

4. Ale Iezus odpowiedział mu, mówiąc: Napisano, iż nie samym chlebem żyć będzie człowiek, ale każdym słowem Bożem.
* 5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4.

5. I wwiódł go diabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata we mgnieniu oka.

6. I rzekł mu diabeł: Damci tę wszystkę moc i sławę ich; bo mi iest dana, a komu chcę, dajam ją.

7. A tak ieżli się uklonisz przedemną, będzie wszystko twoie.

8. A odpowiadając Iezus rzekł mu: Pódyż precz odemnie, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz.
* Moy. 6, 13. r. 10, 20.

9. Potym wiódł go do Ieruzalemu, i postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Ieżliż iest Syn Boży, spuść się ztąd na dół;

10. Albowiem napisano: Ze Aniołom swoim * przykazał o tobie, aby cię strzegli;
* Ps. 91, 11.

11. A że cię na rękę nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoiocy.

12. A odpowiadając Iezus rzekł mu: Powiedziano: Nie będziesz kusił * Panna, Boga twego.
* 5 Moy. 6, 16.

13. A gdy dokończył wszystkich pokus diabeł, odstąpił od niego do czasu.

II. 14. I wrócił się Iezus w mocy * onego Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim wieść po wszystkiey onęj okoliczney krainie.
* Mark. 1, 34. Ian. 4, 43.

15. A on nauczał w bożnicach ich, i był sławiony od wszystkich.

16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był * wychowany, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabbatu do bożnicy, i wstał, aby czytał.
* Matt. 13, 54. Mark. 6, 1.

17. I podano mu księgi Izaiasza Proroka; a otworzywszy księgi, znalazł miejsce, gdzie było napisano:

18. Duch Pański nademną; przeto * mię pomazał, abym opowiadał Ewangelią ubogim; posłał mię, abym uzdrowiał skruszone na sercu, abym zwiastował poimanyim wyzwolenie, i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność;
* Izai. 61, 1.

19. Abym opowiadał rok Pański przyjemny.

20. A zawarłszy księgę i oddawszy ją służce, usiadł; a oczy wszystkich w bożnicy pilnie nań patrzyły.

21. I począł do nich mówić: Dziś się wypełniło to pismo w uszach waszych.

22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust iego, i mówili: Iżaż ten nie iest syn Iózefów?

23. I rzekł do nich: Pewnie mi rzeczenie onę przypowieść: Lekarzu ulecz samego siebie! Cośmy * slyszeli, żeś czynił w Kapernaum, uczyni i tu w oyczynie swoiocy.
* Matt. 4, 13.

24. I rzekł do nich: Zaprawdę wam powiadam: Zaden Prorok nie iest * przyjemnym w oyczynie swoiocy.
* Ian. 4, 44.

25. Aleć wam w prawdzie powia-

dam, że wiele wdów * było za dni Eliaszwych w ludu Izraelskim, gdy było zamknięte niebo przez trzy lata i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód po wszystkiej ziemi;

* 1 Król. 17. 9. Iak. 5, 17.

26. Wszakże do żadney z nich nie był posłany Eliasz, tylko do Sarepty, miasta Sydońskiego, do iedney wdowy.

27. I wiele było trędowatych za Elizeusza, * Proroka, w ludu Izraelskim; wszakże żaden z nich nie był oczyszczony, tylko Naaman, Syryjczyk.

* 2 Król. 5, 14.

III. 28. Tedy wszyscy w bożnicy, gdy to słyszeli, napełnieni byli gniewem;

29. A wstawszy, wypchnęli go precz z miasta, i wywiedli go na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go z niéy na dół zrzucili.

30. Ale on przeszedłszy przez pośrzodek ich, uszedł;

IV. 31. I zstąpił do Kapernaum, miasta Galilejskiego, a tam ie nauczał w sabbaty.

32. I zdumiewali się nad nauką iego; bo była mocna mowa iego.

* Matt. 7, 29.

V. 33. A w bożnicy * był człowiek, który miał ducha diabła nieczystego, i zawołał głosem wielkim,

* Mark. 4, 23.

34. Mówiąc: Ach! Cóż mi z tobą mamy Iezusie Nazareński? Przyszdeś, abys nas wytracił; znam cię, ktoś iest, żeś on Święty Boży.

35. I zgromił go Iezus, mówiąc: Umilknij a wynidź z niego. Tedy diabeł porzuciwszy go w pośrzodek, wyszedł z niego, nic mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą?

* Matt. 8, 16. r. 9, 33.

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie miejsca okoliczney krainy.

38. A Iezus * wstawszy, z bożnicy wszedł w dom Symonów, a świekra

Symonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią.

* Matt. 8, 14. Mark. 1, 30.

39. Tedy on stanawszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; a zarazem wstawszy, posługowała im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli chorujące na rozmaite niemocy, przywodzili ie do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał ie.

41. Ku temu wychodzili i diabli z wielu ich, wołając i mówiąc: Tyś iest on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy ie, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli, iż on iest Chrystus.

* Mark. 1, 34.

42. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na miejsce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to posłany.

44. I kazał w bożnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus Pan kazanie miał 1—3. II. po kazaniu ryby łowić kazał 4 -9. III. Apostoły powołał 10. 11. IV. trędowatego 12—17. V. i powietrzen ruszonego, uzdrowił 18—26. VI. Matteusza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyjmował, i bronił ich 29—33. VIII. o uczniu swoje przed Zakonnikami się zastawił 34—39.

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podle ieziora Gienezaretskiego.

2. I uyrzał dwie łodzi stojące przy iezierze; ale rybitwi wyszedłszy z nich, płokali sieci.

3. A wstąpiwszy w iedną z tych łodzi, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odiechał od brzegu, a usiadłszy, uczył on lud z onéy łodzi.

II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zaiedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadając Symon, rzekł mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc, nicemy nie poimali; wszakże na słowo twoje zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb

mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiey łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybili i napełnili obie łodzi, aż się zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, przypadł do kolan Jezusowych, mówiąc: Wynidź odemnie; bom iest człowiek grzeszny, Panie!

9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie, co z nim byli, z onego obłowu ryb, które byli zagarnęli;

III. 10 Także i Jakuba i Iana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: Nie bój się; od tego czasu ludzie łowić będąciesz.

11. A oni wyciągnawszy łódź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim.] * Mark. 10, 28.

IV. 12. I stało się, gdy był w niektórem * mieście, że oto był tam mąż pełen trędu, który uyrzawszy Jezusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: Panie! ieżli chcesz, możesz mię oczyścić. * Matt. 8, 2. Mark. 1, 40.

13. Tedy wyciągnawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; i zaraz odszedł trąd od niego.

14. I przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaz się Kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie twoie, tak iako rozkazał * Moyses, na świadectwo, przeciwko nim. * 3 Moy. 14, 2. 4.

15. I rozchodziła się tém więcej powieść o nim; i schodziły się mnóstwa wielkie, aby go słuchały, i uzdrowieni byli odniego od niemocy swoich.

16. Ale on odchadzał na pustynią, i modlił się,

17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał, a siedzieli też tam i Faryzeuszowie i Nauczyciele zakonu, którzy się byli zeszli ze wszystkich miasteczek Galilejskich i Iudzkich, i z Ieruzalemu; a moc Pańska przytomna była ku uzdrawianiu ich.

V. 18. A oto, mężowie nieśli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali, iakoby go wnieść i postawić przed nim. * Matt. 9, 2. Mark. 2, 3.

19. A gdy nie znaleźli, któredyby go wnieśli dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę spuścili go z łożem w poórzodek przed Jezusa,

20. Który uyrzawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze! odpuszczone są tobie grzechy twoie.

21. Tedy poczęli myśleć Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to iest, co mówi bluźnierstwa! Któż może odpuszczać grzechy, tylko sam * Bóg? * Ps. 32, 2. Pa. 51, 3. 4.

Izai. 43, 25. r. 44, 22.

22. Ale Jezus poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23. Cóż iest łatwiejszego? rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec: Wstań a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonemu:) Tobie mówię: Wstań, a wzięwszy na się łoże swoje, idź do domu twego. * Mark. 2, 10.

25. A on zarazem wstawy przed nimi, wzięwszy na się to, na czém leżał, szedł do domu swego, wielbiąc Boga.

26. I zdumieli się wszyscy, i chwalili Boga, i napełnieni byli boiaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

VI. 27. A potym wyszedł i uyrzał * celnika, imieniem Lewiego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pójdź za mną. * Matt. 9, 9. Mark. 2, 14.

28. I opuścił wszystko, a wstawy, szedł za nim.

VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy szemrali Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów iego: Przecz z celnikami i z grzesznikami iecie i piiecie?

31. A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Nie potrzebuiąc zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają;

32. Nie przyszedłem, * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Mark. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.

33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Ianowi często poszczą i modlą

się, także i Faryzejscy, a twoi iedzą i piia? * Matt. 9, 14. Mark. 2, 18.

VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnicy małżeńskięy pościli, póki z nimi iest * oblubieniec? * Izai. 62, 5. Ian. 3, 29.

35. Lecz przydą dni, gdy oblubieniec odiyty będzie od nich; tedy w one dni pościc będą.

36. Powiedział im też podobieństwo: Iż żaden łąty z szaty nowęy nie przyprawia do szaty wiotchéy; bo inacęy to, co iest nowego, drze wiotche, a do wiotchege nie zgadza się łąta z nowego.

37. I nikt nic iele * wina nowego w stare statki; bo inacęy wino młode rozsadi statki, i samo wyciecze, i statki się popsuią. * Matt. 9, 17.

38. Ale młode wino ma bydź wlewane w statki nowe; a tak oboie bywaią zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze iest stare.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan uczniów swoich kłós w sabbat rwiących bronil 4—5. II. rękę uschłą uzdrowil 6—12. III. Apostoły powołał 13—19. IV. o błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił 20—35. V. miłosierdnymi bydź kazał 36—40. VI. obludy zakazał 41. 42. VII. po czém poznać dobrego i złego pokazał 43—46. VIII. pilnie słuchanie słowa Bożego zalecił 47—49.

I stało się * w drugi sabbat, że szedł Iezus przez zboża; i rwali uczniowie iego kłós, a rękami wycieraiąc iedli. * 5 M. 23, 25. Matt. 12, 1. Mark. 2, 23.

2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przeczże czynicie to, czego * się nie godzi czynić w sabbat?

2 Moy. 20, 10. 1 Sam. 21, 6.

3. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł do nich: Azaście tego nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

4. Iako wszedł do domu Bożego, a wziął chleby pokładne i iadł, a dał i tym, którzy z nim byli, którzy się nie godziło iesc, tylko samym Kapłanom. * 2 Moy. 29, 23.

3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy iestci Panem i sabbatu.

II. 6. Stało się także i w inszy sabbat, że Iezus wszedł * do bożnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschła. * Mark. 3, 1.

7. I podstrzegali go Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, ieżliby w sabbat uzdrawiał, aby znaleźli, o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań a stań w poórzodku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich Iezus: Spytam was o iedną rzecz: Godzili się w sabbaty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A poyrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoię! a on tak uczynił, i przywrócona iest do zdrowia ręka iego, iako i druga.

11. Ale oni napełnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli Iezusowi.

12. I stało się w oneż dni, odszedł na górę, aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożęy.

III. 13. A gdy był dzień, * zwołał uczniów swych i wybrał z nich dwanaście, które też nazwał Apostołami: * Matt. 10, 1. Mark. 3, 13. r. 6, 7. Łuk. 9, 1.

14. (Symona, którego też nazwał Piotrem, i Andrzeia brata iego, Iakuba, i Iana, Filipa, i Bartłomieia;

15. Matteusza, i Tomasza, Iakuba, syna Alfeuszowego, i Symona, którego zowią Zelotes;

16. Iudasza brata Iakubowego, i Iudasza Iszkaryotę, który potym był zdraycą.)

17. A zastapiwszy z nimi, stanął na mieyscu pola równego, i gromada uczniów iego, i wielkie mnóstwo ludu * ze wszystkięy Iudzkięy ziemi, i z Ieruzalemu, i z kraiu pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich; * Mark. 3, 7.

18. I ci, którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał, iakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniosłszy oczy swoje na ucznie, mówił: Błogosławieni * jesteście wy, ubodzy! bo wasze jest królestwo Boże. * Matt. 5, 3.

21. Błogosławieni jesteście, którzy * teraz łakniecie; bo będziecie nasytzeni. Błogosławieni jesteście, którzy teraz ** płaczeć; bo się śmiać będziecie. * Izai. 65, 13.

* Izai. 1, 62. 3. r. 66, 10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzić * będą, i gdy was wylącają, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzucą jako złe, dla Syna człowieka. * Matt. 5, 11.

23. Radujcie * się dnia tego i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza jest obfita w niebiesiach; boć tak właśnie Prorokom czynili oycowie ich. * Dzie. 5, 41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo już macie pociechę waszą. * Amos 6, 1.

25. Biada wam, którzyście nasytzeni! albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmieiecie! bo się smęcić i płakać * będziecie.

* Iak. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym Prorokom oycowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłujcie nieprzyjaciół * wasze, czyńcie dobrze tym, którzy was mają w nienawiści. * Matt. 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinaią, i modcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego; a temu, któryby brał płaszcz, i suknie nie zbraniay; * Matt. 5, 39. 1 Kor. 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, day, a temu, co twoje bierze, nie upominay się;

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie. * Matt. 7, 11.

32. Albowiem ieżli miłujecie te, którzy * was miłują, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią. * Matt. 5, 46.

33. A ieżli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, iakąż

łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A ieżli pożyczacie tym, od których się spodzewacie odebrać, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczają, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłujecie nieprzyjaciół wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczajcie, nic się ztąd nie spodzewając, a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami ** Najwyższego; albowiem on dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym. * 5 Moy. 15, 8.

** Matt. 5, 45.

V. 36. **P**rzetoż bądźcie miłosierni, iako i oyciec wasz miłosierny jest.

37. Nie sądziecie, a nie będziecie sądeni; nie potępiaycie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam dano; miarę dobrą, natłoczoną, i potręszoną, i opływającą dadzą na łono wasze; albowiem tąż miarą, którą * mierzycie, będzie wam zaś odmierzono. * Matt. 7, 2.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może * ślepy ślepego prowadzić? aż nie obadwa w dół wpadną!

* Matt. 15, 14.

40. Nie iestci uczeń nad * mistrza swego; lecz doskonały będzie każdy, bądźzieli iako mistrz iego.

* Iak. 13, 16. r. 15, 20.

VI. 41. A czemuż widzisz źdźbło * w oku brata twego, a balki, która jest w oku twoim, nie baczysz?

* Matt. 7, 3.

42. Albo iakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie! dopuść iż wyimę źdźbło, które jest w oku twoim, a sam balki, która jest w oku twoim, nie widzisz? Obludniku! wyiniy pierwý balke z oka twego, a tedy przerysz, abyś wyiał źdźbło, które jest w oku brata twego.]

VII. 43. Nie iest bowiem drzewo * dobre, które przynosi owoc zły; ani iest drzewo złe, które przynosi owoc dobry; * Matt. 7, 17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznane bywa; boć nie

zbierają z ciernia * figów, ani z głogu zbierają winnych gron. * Matt. 7, 16.

45. Człowiek dobry z dobrego * skarbu serca swego wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta jego. * Matt. 12, 35.

46. Przeczcie mię tedy zowiecie * Panie, Panie! a nie czynicie tego, co mówię? * Mat. 1, 6. Matt. 7, 22. Rzym. 2, 13. Jak. 1, 22.

VIII. 47. Każdy, który przychodzi do * mnie, a słucha słów moich, i czyni je, pokażę wam, komu jest podobnym. * Matt. 7, 24.

48. Podobny jest człowiekowi dom budującemu, który kopał i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce; a gdy przyszła powódź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słucha a nie czyni, podobny jest człowiekowi, który zbudował dom swój na ziemi bez gruntu, o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus na prośbę starszych Żydowskich 1—5. II. Setnika wierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7—10. IV. a syna wdowy w Naim wzbudził 11—17. V. do Pana Ian Chrzcziciel uczniu swoje odesłał 18—23. VI. Pan mu wielkie zalecenie dał 24—29. VII. Faryzeuszowie radą Bożą pogardzili 30—35. VIII. leden z nich Pana na ucztę prosił 36. IX. a Pan grzesznicę pokutującą do łaski swojej przyjął 37—50.

A gdy dokończył wszystkich mów swoich przed onym ludem, wszedł do Kapernaum;

2. A * niektórego Setnika sługa źle się mając, już prawie miał umrzeć, którego on sobie bardzo poważał. * Matt. 8, 5.

3. Ten usłyszawszy o Iezusie, posłał do niego Starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę jego.

4. A oni przyszedłszy do Iezusa, prosili go z pilnością, mówiąc: Godzien jest, abys mu to uczynił;

5. Albowiem miłuje naród nasz, i on nam bożnicę zbudował.

II. 6. A tak Iezus szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on Setnik przytacioły, mówiąc mu: Panie! nie zadawaj sobie pracy; bomci nie iest godzien, abyś wszedł pod dach mój.

III. 7. Przetoż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyiść do ciebie; ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

8. Bomci i ia człowiek pod mocą postanowiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie, a drugiemu: Przyidź, a przychodzi, a słudze moiemu: Czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to Iezus, zadziwił mu się, i obróciwszy się, rzekł do ludu, który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani w Izraelu tak wielkiéy wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci, którzy byli posłani, znaleźli sługę, który się źle miał, zdrowego.

IV. 11. **I** stało się nazajutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim, a szło z nim uczniów jego wiele i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy miejskiéy, tedy oto wynoszono umarłego, syna iedynego matki swojej, a ta była wdową, a z nią szedł wielki lud miasta onego.

13. Którą uyrzawszy Pan, użalił się iéy, i rzekł iéy: Nie płacz!

14. I przystąpiwszy dotknął się truny, (mar,) (a ci, co nieśli, stanęli,) i rzekł: Młodzieńcze! tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce jego.

16. Tedy wszystkie strach zdjął, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiéy ludskiéy ziemi, i po wszystkiéy okolicznój krainie.]

V. 18. I oznaymili * Ianowi uczniowie jego o tém wszystkiém. A wezwawszy dwu niektórych z uczniów swoich, * Matt. 11, 2.

19. Posłał ie do Iezusa, mówiąc: Tyżesz iest ten, który ma przyiść, i czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszli do niego mężowie oni, rzekli: Jan Chrzciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżesz iest ten, który ma przyiść? czyli inszego czekać mamy?

21. A onéże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.

22. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Szedłszy oznaymiycie Ianowi, coście widzieli i słyszeli, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głuszy słyszą, umarli zmarłychwstają, a ubogim opowiadana bywa ** Ewangielia,

* Izai. 29, 18. r. 35, 5. Matt. 15, 30.

** Izai. 61, 1. Matt. 11, 5.

23. A błogosławiony iest, ktoby się nie zgorzył ze mnie.

VI. 24. A gdy odeszli posłowie Ianowi, poczał mówić do ludu o Ianie: Coście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy życia, są w demach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? Izali Proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcéy niż Proroka.

27. Tenci bowiem iest, o którym napisano: Oto, ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuje drogę twoją przed tobą.

* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: Większego Proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Iana Chrzciela żadnego; lecz kto mniejszy iest w królestwie Bożém, większy iest, niżeli on.

29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Ianowym.

VII. 30. Ale Faryzeuszowie i Zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

31. I rzekł Pan: Komuż tedy * przy-

podobam ludzie rodzaju tego, a komu są podobni? * Matt. 11, 16.

32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a iedne na drugie wołają, mówiąc: Grałyśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowaliście; śpiewaliśmy żalobne pieśni, a nie płakaliście.

33. Albowiem przyszedł * Ian Chrzciel, i chleba nie iedząc i wina nie pijąc, a mówicie: Diabelstwo ma.

* Matt. 3, 4. Mark. 1, 6, 7.

34. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i pijąc, a mówicie: Oto, człowiek obżerca i pijanica wina, przyiaciel celników i grzeszników.

35. Ale usprawiedliwiona iest mądrość od wszystkich synów swoich.

VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim iadł. A tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

IX. 37. A oto, niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;

38. A stanąwszy z tyłu u nóg iego, płacząc poczęła łzami polewać nogi iego, a włosami głowy swojej ucierała, i całowała nogi iego, i maścią mazała.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wiedziałby, która i iaka iest ta niewiasta, co się go dotyka; bo iest grzesznica.

* Łuk. 15, 2

40. A odpowiadając Iezus, rzekł do niego: Symonie! mamci nieco powiedzić; a on rzekł: Powiedz Nauczycielu!

41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników; ieden dłuhen był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni niemieli czém zapłacić, odpuścił obiem. Powiedz tedy, któryż z nich bardziéy go miłować będzie?

43. A odpowiadając Symon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcéy odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewia-

ste? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje: ale ta łzami polała nogi moje, i włosami głowy swęty otarła.

45. Nie pocałowałaś mię: ale ta iako weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałaś oliwą głowy moiej; ale ta maścią pomazała nogi moje.

47. Dla czego, mówię tobie, odpuszczono ię wiele grzechów, gdyż wiele umiowała; a komu mało odpuszczono, mało miłuje.

48. A on ię rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli spólsiedzący mówić między sobą: Któż iest ten, który i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoja ciebie zbawiła. Idźże w pokoiu.]

ROZDZIAŁ VIII.

I. Panie niektóre usługowały Panu 1—4. II. Pan o nasieniu kazał 5—15. III. i o podobieństwie świecy 16—18. IV. którzyby byli przyjaciele Pańscy 19—21. V. wiatry i nawalności uspokoił 22—25. VI. opętanego od diabła uwolnił 26—36. VII. od Gadareńczyków nieprzyjęty 37—42. VIII. niewiasta krwi płynienie cierpiąca 43—48. IX. córka Jairusowa 49—56.

¶ stało się potym, że on chodził po miastach i po miasteczkach kazać i opowiadając królestwo Boże, a oni dwanaście byli z nim,

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich, iako Marya, którą zwano Magdaleną, z której było siedm diablów * wyszło; * Mark. 16, 9.

3. I Ioanna, żona Chuzego, Urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i innych wiele, które mu służyły z mąietności swoich.

4. A gdy się schodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo: * Matt. 13, 3. Mark. 4, 2.

II. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoje; a gdy on rozsiewał, tedy iedno padło podle drogi i podeptane iest, a ptacy niebiescy pozobali ie.

6. A drugie padło na opokę, a

gdy weszło, uschło, przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie; ale ciernie wespół z nim wzrosło, i zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

9. I pytali go * uczniowie iego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo? * Mark. 4, 10.

10. A on im rzekł: Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, ale innym w podobieństwach, aby widząc * nie widzieli, a słyszając nie rozumieli.

* Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

11. A to podobieństwo takie iest: Nasienie iest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają, zatym przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchają, z radością słowo przyjmują: ale ci korzenia nie mają, ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują.

14. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchają słowa: ale odszedłszy, od pieczołowania, i * bogactw, i rozkoszy żywota bywają zaduszeni, i nie przynoszą pożytku. * Matt. 19, 23.

15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzejmém i dobrém słyszane słowo zachowują, i owoc przynoszą w cierpliwości.]

III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * ię nacyniem, ani ię kładzie pod łożo, ale ją stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 11, 33.

17. Bo niemasz nic tajemnego, * co by nie miało byćz objawiono; i niemasz nic skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i co by na iawią nie wyszło. * Iob. 12, 22. Matt. 10, 26. Mark. 4, 22.

18. Przetoż patrzcie, iako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie da-

no, a kto niema, i to, co mniema, że ma, będzie odięto od niego.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 19, 26.

IV. 19. Tedy przyszedli * do niego matka i bracia jego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu.

* Mark. 3, 32.

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając, rzekł do nich: Matka * moja i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchają i czynią je.

* Ian. 15, 14.

V. 22. I stało się dnia iednego, że on wstąpił * w łódź i uczniowie jego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I puścili się.

* Matt. 8, 23.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypadła nawalność wiatru na jezioro, i łódź się zalewała, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu! ginieny. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i uśmierzyły się i stało się ucieszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież jest wiera wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Któż wždy jest * ten, że i wiatrom rozkazuje i wodom, a są mu posłuszne?

* Iob. 26, 12. Ps. 107, 29.

VI. 26. I przewieźli się do krainy * Gadareńczyków, która jest przeciw Galilei.

* Mark. 5, 1.

27. A gdy wystąpił na ziemię, zabiekał mu mąż niektóry z onego miasta, co miał diabły od niemałego czasu, a nie obłoczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten uyrzawszy Iezusa, zakrzyknął, i upadł przed nim a głosem wielkim rzekł: Cóż ja mam z tobą Iezusie, Synu Boga najwyższego? proszę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazał onemu duchowi nieczystemu, aby wyszedł z onego człowieka. Bo od wielu czasów porywał go; a chociaż go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, iednak on porwawszy okowy, bywał od diabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go Iezus, mówiąc: Co masz za imię? A on rzekł: Woysko; albowiem wiele diabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nierozkazywał ztamtąd odejść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górze, i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie. I dopuścił im.

33. A wyszedłszy diabli z onego człowieka, weszli w świnię; i porwała się ona trzoda pędem z przykra do jeziora, i utonąła.

34. A widząc pasterze, co się stało, uciekli; a poszedłszy, oznajmili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali to, co się stało; a przyszedłszy do Iezusa, znaleźli człowieka onego, z którego wyszli diabli, obleczonego przy dobrym baczeniu siedzącego u nóg Iezusowych, i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli iako uzdrowiono tego, który był opętany.

VII. 37. I prosiło go wszystko mnóstwo onéj okolicznej krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, z którego wyszli diabli, aby był przy nim; ale go Iezus odprawił, mówiąc:

* Matt. 5, 18.

39. Wróć się do domu twego, a opowiadaj, iakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odszedł, po wszystkiém mieście opowiadając, iako mu wielkie rzeczy Iezus uczynił.

40. I stało się, gdy się wrócił Iezus, że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto, przyszedł mąż * imieniem Iairus, a ten był przełożonym bożnicy; a przypadłszy do nóg Iezusowych, prosił go, aby wszedł w dom jego.

* Matt. 9, 18. Mark. 5, 22.

42. Albowiem miał córkę iedną około dwunastu lat, która już konała. (A gdy on szedł, cisnął go lud.)

VIII. 43. A niewiasta, * która płynienie krwi cierpiała od lat dwunastu, i wynałożyła była na lekarze wszystko

swoje ożywienie, a nie mogła być od nikogo uleczonea,

* Matt. 9, 20. Mark. 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu dotknęła się podolka szaty jego, a zarazem się zastanowiło płynienie krwi iéy.

45. I rzekł Iezus: Któż iest, co się mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu! lud cię ciśnie i tłoczy, a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł Iezus: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc odemnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drzeniem przystąpiła i upadła przed nim, i dla czego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i jako zaraz uzdrowiona była.

48. A on iéy rzekł: Ufaj, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoiu.

IX. 49. A gdy on to ieszcze mówił, przyszedł niektóry * od przełożonego bożnicy, powiadaiąc mu: Iż umarła córka twoja, nie trudź Nauczyciela.

* Mark. 5, 35.

50. Ale Iezus usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił z sobą wnieść nikomu, tylko Piotrowi, i Iakubowi, i Ianowi, i oycu i matce onéy dzieweczki.

52. A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcież! Nie umarła, ale * spi.

* Dan. 12, 2. Matt. 25, 5. Ian. 11, 11. Dzie. 7, 60. r. 13, 36. 1 Tess. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I nasmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła.

54. A on wygnawszy precz wszystkie, i uiąwszy ją za rękę, zawołał, mówiąc: Dzieweczko; wstań.

55. I wrócił się duch iéy, i wstała zaraz; i rozkazał, aby iéy ieść dano.

56. I zdumieli się rodzice iéy. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan Apostoły rozestał 1—6. II. Herod o tém dziwnie rozumiał 7—11. III.

lud nakarmiony 12—17. IV. Ludzkie i Apostolskie o Panu rozumienie 18—27. V. Pańskie przemienienie 28—37. VI. Miesięcznik uzdrowiony 38—45. VII. poswarek Apostolski uspokoiiony 46—56. VIII. jako Pana naśladować 57—62.

A zwoławszy Iezus dwunastci uczniów swoich, dał im moc i władzę nad wszystkimi diabły, i aby uzdrawiali choroby.

* Matt. 10, 1. 2. Mark. 6, 7.

2. I rozesał ie, żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.

* Matt. 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie * nic na drogę, ani lask, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani po dwu sukien mieycie. * Matt. 10, 9.

4. A do któregokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i ztamtąd wynidźcie. * Mark. 6, 10.

5. A którzybykolwiek * was nie przyjęli, wychodź z miasta onego i proch z nóg waszych otrząśnijcie na świadectwo przeciwko nim.

* Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyszędłszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadając Ewangelię, a wszędzie chore uzdrawiając.

II. 7. I usłyszał Herod, Tetrarcha, o wszystkim, co się działo od niego, i był wątpliwym dla tego, że niektórzy powiadali, iż Ian zmartwychwstał.

* Matt. 14, 1. Mark. 6, 14.

8. A niektórzy zasie: Iż się Eliasz ukazał, a drudzy, iż Prorok jeden z onych starych zmartwychwstał.

9. Tedy rzekł Herod: Ianamci ia ściał; któż wždy ten iest, o którym ia takie rzeczy slysę? i pragnął go widzieć.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, cokolwiek czynili. A on * wziąwszy ie z sobą, wstąpił osobno na miejsce puste przy mieście, które zowią Betsaida.

* Matt. 14, 13. Mark. 6, 32.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyiąwszy ie, mówił im o królestwie Bożem, a te, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

III. 12. A gdy się dzień począł skłaniać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwanaście, rzekli mu: Roz-

puść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek okolicznych, i do wsi i do gospód, znaleźli żywność; bośmy * tu na miejscu pustém.

* Matt. 14, 15. Mark. 6, 35.

13. Ale on rzekł do nich: Daycież wy im iść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcej * tylko pięć chlebów i dwie ryby, oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności.

* Ian. 6, 9.

14. Albowiem było mężów około pięci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieść w każdym rzędzie po pięćdziesiąt.

15. I uczynili tak; i usiedli wszyscy.

16. A on wziąwszy onych pięć chlebów i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.

17. I iedli, i nasyчени są wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułomków, dwanaście koszów.

IV. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię bydź powiadaia ludzie?

* Matt. 16, 13. Mark. 8, 27.

19. A oni odpowiadając rzekli: Ianem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią, iż Prorok niektóry z onych starych zmartwych-wstał.

* Matt. 14, 2.

20. I rzekł im: A wy kim mię bydź powiadacie? A odpowiadając Piotr rzekł: Chrystusem, * onym Bożym.

* Matt. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkażał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc: Ze Syn człowieczy musi wiele cierpieć, a bydź odrzuconym od Starszych ludu i od przedniejszych Kapłanów i od Nauczonych w piśmie, i bydź zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

23. I mówił do wszystkich: Kto chce * za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mię;

* Matt. 10, 38. r. 16, 24. Mark. 8, 34.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoją, straci ją; a

ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ją zachowa. * Matt. 10, 39. Ian. 12, 25.

25. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo sobie uszkodził. * Mark. 8, 36.

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydział * za mię i za słowa moje, za tego się Syn człowieczy wstydzic będzie, gdy przydzie w chwale swęj i w oycowskiéj i świętych Aniołów.

* Matt. 10, 33. Mark. 8, 38. Łuk. 12, 9.

2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, * co tu stoia, którzy nie ukuszą śmierci, aż ogladaia królestwo Boże.

* Matt. 16, 28. Mark. 9, 1.

V. 28. I stało się * po tych mowach, iakoby po osmi dniach, że wziąwszy z sobą Piotra i Iana i Iakuba, wstąpił na górę, aby się modlił.

* Matt. 17, 1.

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza jego, i szaty jego stały się białe i świetne.

30. A oto, dwa mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Moyżesz i Elias;

31. Którzy pokazawszy się w sławie, powiadali o jego śmierci, którą miał podstąpić w Ieruzalemie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, uyrzeli chwałę jego i onych dwu mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Iezusa: Mistrzu! dobrze nam tu bydź; przetoż uczynmy trzy namioty, tobie ieden i Moyżeszowi ieden i Eliaszowi ieden, nie wiedząc, co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił ie; i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn mój miły, tego * słuchaycie.

* Matt. 3, 17.

** 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, znalezione iest sam Iezus. A oni milczeli, i niepowiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się * nazajutrz, gdy oni

zstąpili z góry, że mu lud wielki zabiegał.

* Matt. 17, 14. Mark. 9, 14.

VI. 38. A oto, mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, weyrzyj na syna mego; boć iedynego mam.

39. A oto, duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdziera go, śliniącego się, a zaledwie odchodzi od niego, skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy Iezus odpowiadając rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! dokądże z wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A w tém, gdy on przychodził, rozdarł go diabeł i roztergał; ale Iezus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go oycu jego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił Iezus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszu waszych słowa te: albowiem Syn człowieczy * ma być wydany w ręce ludzkie.

* Matt. 17, 22. Mark. 9, 31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go pojąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.

VII. 46. I wszczęła * się gadka między nimi, ktoby z nich był największym.

* Matt. 18, 1.

47. A Iezus widząc myśl serca ich, wzięwszy * dziecko, postawił je pod siebie,

* Mark. 9, 36.

48. I rzekł im: Ktobykolwiek * przyjął to dzieciątko w imieniu moim, mnie przyjmuje; a ktobykolwiek ** mnie przyjął, przyjmuje ónego, który mię posłał; albowiem kto jest najmniejszy między *** wszystkimi wami, tenci będzie wielkim.

* Mark. 9, 37. ** Matt. 10, 40.

*** Matt. 20, 26.

49. A Ian odpowiadając, rzekł: Mistrzu! widzieliśmy niektórego w imieniu * twoim diabły wyganiania-

cego, i zabranialiśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi.

* Mark. 9, 38.

50. I rzekł do niego Iezus: Nie zabraniajcie mu; bo kto nie jest przeciwko nam, za nami iest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty wzgórze, że się on na to udał, aby szedł do Ieruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą, którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyjęli, przeto, że oblicze iego było obrócone do Ieruzalemu.

54. A widząc to uczniowie iego, Iakub i Ian, rzekli: Panie! chcesz i rzeczymy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił je, iako i * Eliasza uczynił?

* 2 Król. 1, 10. 12.

55. Ale Iezus obróciwszy się, zgromił je, i rzekł: Nie wiecie wy, iakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł *, zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka.

* Ian. 3, 17. r. 12, 47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry * do niego: Pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdiesz, Panie!

* Matt. 8, 19.

58. A Iezus mu rzekł: Liszki mają iamy, i ptaszkiwie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę sklonił.

59. I rzekł * do drugiego: Pójdź za mną! Ale on rzekł: Panie! dopuść mi pierwéy odejść i pogrześć oycy mego.

* Matt. 8, 21.

60. Alę mu Iezus rzekł: Niechay umarli grzebią umarłe swoje; a ty poszedłszy, opowiadaj królestwo Boże.

61. Rzekł téż i drugi: Pójdę za tobą Panie! ale mi pierwéy dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego Iezus: Zaden, któryby przyłożył rękę swoją do pługa, a oglądałby się nazad, nie iest sposobny do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan rozesał siedmdziesiąt ucznów 1—9. II. niewdzięczność miast niektó-
rych 10—16. III. uczył z czego się ra-
dować 17—20. IV. oycę swego chwalił
21. 22. V. oczy błogosławione 23—28.
VI. ktoby był naszym bliźnim, nauczył
29—40. VII. Martę gronił 41. VII. Ma-
ryą pochwalił 42.

A potym nazaczył Pan i drugich
siedmdziesiąt, i rozesał ie po dwu
przed obliczem swoim do każdego
miasta i mieysca, do którego sam
przyiść miał.

2. I mówił im: Zniwoć wprawdzie
* wielkie, ale robotników mało; pro-
ścież tedy * Pana żniwa, aby wy-
pechnął robotniki na żniwo swoje.

* Matt. 9, 36. 37. Ian. 4, 35.

3. Idźcież: Oto, Ia was * posyłam
iako baranki w pośród wilków.

* Matt. 10, 16.

4. Nie noścież mieszka, ani * tai-
stry ani obuwia, i nikogo w drodze
** nie pozdrawiajcie;

* Mark. 6, 8. ** 2 Król. 4, 29.

5. A do któregokolwiek domu *
wnidziecie, naprzód mówcie: Pokój
temu domowi.

* Matt. 10, 12.

6. A ieżliby tam był który syn po-
koju, odpocznie nad nim pokój wasz,
a ieżliby nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu zostańcie, *
iedząc i piąc to, co mają; albowiem
godzień ** iest robotnik zapłaty swo-
ięy: nie przechodźcie się z domu do
domu.

* 1 Kor. 10, 25. ** 3 Moy. 19, 13.
5 Moy. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tim. 5, 18.

8. A do któregobyściekolwiek mia-
sta weszli, a przyięliby was, iedźcie,
co przed was położą;

9. I uzdrawiajcie niemocne, któ-
rzyby w nim byli, a mówcie im:
Przybliżyło się do was królestwo
Boże.

II. 10. A do któregobyściekolwiek
miasta weszli, a nieprzyiętoby was,
wyszędźszy na ulice iego, mówcie:

11. I proch, który przylnął * do
nas z miasta waszego, otrząsamy na
was; wszakże to wieście, że się do
was przybliżyło królestwo Boże.

* Matt. 10, 14. Łuk. 9, 5. Dzie. 13, 51.
r. 18, 6.

12. A mówię wam: Iż Sodomie w

on dzień Iżey. będzie, niż onemu
miastu.]

13. Biada * tobie Chorazynie! biada
tobie Betsaido! bó gdyby się były w
Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które
się stały w was, dawnoby były w
worze i w popiele siedząc pokutowały.

* Matt. 11, 21.

14. Dla tego Tyrowi i Sydonowi
Iżey będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któreś aż do
nieba wywyższone, aż do piekła strą-
cone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha;
a kto wami * gardzi, mną ** gardzi; a
kto mną gardzi, gardzi onym, który
mnie posłał.

* Matt. 10, 40. Ian. 13, 20. ** 1 Tess. 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się onj siedm-
dziesiąt z weselem, mówiąc: Panie!
i diablić się nam poddawaiały w imie-
niu twoim.

18. Tedy im rzekł: Widzialem *
szatana, iako błyskawicę z nieba
spadającego.

* Obiaw. 12, 9.

19. Oto, wam dajam * moc, aby-
ście deptali po węzach i po niedźwiad-
kach i po wszystkięj mocy nieprzyia-
cielskięj, a nic was nie uszkodzi.

* Mark. 16, 18.

20. Wszakże nie radujcie się z
tego, iż się wam duchowie podda-
wają; ale raczej radujcie się, że
imiona wasze * napisane są w nie-
biesiach.

* Filip. 4, 3.

IV. 21. Onęże godziny rozrado-
wał * się Iezus w duchu, i rzekł: Wy-
sławiam cię, Oycze, Panie nieba i zie-
mi! żeś te rzeczy zakrył przed ** ma-
drymi i rostopnymi, a objawiłeś ie
niemowiatkom; zaprawdę, Oycze! że
się tak upodobało tobie.

* Matt. 11, 25. ** Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są
od oycę mego, a nikt ** nie zna, kto
iest syn, tylko oyciec, i kto iest oyciec,
tylko syn, a komuby chciał syn obja-
wić.

* Matt. 11, 27. ** Ian. 1, 18.

V. 23. **T**edy obróciwszy się do * u-
czniów, rzekł im z osobna: Błogosła-
wione oczy, które widzą, co wy wi-
dziecie.

* Matt. 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele
Proroków i Królów kładali widzieć,

co wy widziacie, ale nie widzieli; i słyszeć, co wy słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto, niektóry * Zakonnik powstał, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu! co czyniąc odziedziczyć żywot wieczny? * Matt. 22, 35.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano, iako czytasz?

27. A on odpowiadając rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy; a bliźniego twego, iako ** samego siebie. * 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. r. 30, 16.

Mark. 12, 30. ** 3 Moy. 19, 18.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyn, a będziesz żył.

VI. 29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: I któż jest mój bliźni?

30. Ale Jezus odpowiadając rzekł: Człowiek niektóry zastępował z Jeruzalemu do Ierycha, i wpadł między zbójce, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy.

31. I przydało się, że Kapłan niektóry szedł tąż drogą, a uyrzawszy go, pominął.

32. Także i Lewita, dostawszy się na ono miejsce, a przyszedłszy i uyrzawszy go, pominął.

33. Ale Samarytan niektóry iadąc, przyjechał do niego, a uyrzawszy, uzałił się go.

34. A przystąpiwszy zawiązał rany jego, a nalawszy oliwy i wina, i włożywszy go na bydlę swoje, wiódł go do gospođy, i miał staranie o nim.

35. A nazajutrz odieżdżając, wyjął dwa grosze, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miéy o nim staranie, a cokolwiek nad to wynalóżysz, ia, gdy się wróce, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliźnim byđż onemu, co był wpadł między zbójce?

37. A on rzekł: Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy Jezus: Idźże, i ty uczyn także.]

38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektóryego miasteczka,

a niewiasta niektórya, imieniem * Marta przyięła go do domu swego.

* Ian. 11, 1. r. 12, 2. 3.

39. A ta miała siostrę, którą zwano Maryą, która téż usiadłszy u nóg Jezusowych, słuchała słów iego.

40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitéy posługi; która przystąpiwszy, rzekła: Panie! i nie dbasz, że siostra moia mnie samę zostawiła, abym posługowała? Rzeczeżże iéy, aby mi pomogła.

VII. 41. A odpowiadając Jezus rzekł iéy: Marto, Marto! troszczesz się i kłopotujesz się około wielu rzeczy;

VIII. 42. Aleć jednego potrzeba. Lecz Marya dobrą część obrała, która od niey odięta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan uczył modlić się 1—13. II. diabełstwo nieme wygnał 14—26. III. Niewiasty wyznania poprawił 27. 28. IV. o Ionaszu 29—31. V. Niniwczycach 32. VI. świecy 33. VII. oku mówił 34—37. VIII. na obludę Faryzejską narzekał i karaniem groził 38—54.

I stało się, gdy on był na niektórym miejscu, modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów iego: Panie! naucz nas modlić się, tak iako i Ian nauczył ucznie swoje.

2. I rzekł: im Gdy się * modlicie, mówcie: Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech! Święć się imię twoie; przyđź królestwo twoie; bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi. * Matt. 6, 9.

3. Chleba naszego powszedniego day nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze; bo téż i my odpuszczamy każdemu winowaycy naszemu. A nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

5. Zatym rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyjaciela, i póydzie do niego o północy i rzecze mu: Przyjacielu! pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyjaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a niemam, co przedeń położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzay mi się; już są drzwi zamknięte, a dziatki moie są zemną w pokoju; nie mogę wstać, abymci dał.

8. Powiadam wam: Chociażby mu nie dał wstawczy, przeto że jest przyjaciel jego, wszakże dla niewstydlivego nalegania jego wstawczy, da mu ile potrzebuje.

9. I iac wam powiadam: Proście, a będzie wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołacie, a będzie wam otworzono.

1er. 29, 12. Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Ian. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 23. Iak. 1, 6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajdzie, a temu, co kołacie, będzie otworzono.

11. A któryż jest z was oyciec, którego gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień? Albo prosiliby o rybę, izali mu zamiast ryby da węża?

* Matt. 7, 9. 10.

12. Albo prosiliby o iate, izali mu da niedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym; iakoż daleko więcej oyciec wasz niebieski da Ducha świętego tym, którzy go oń proszą?

II. 14. Tedy wyganiał diabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud.

* Matt. 9, 32. r. 12, 22. 1 Ian. 3, 8.

15. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, * Książę diabelskie, wygania diabły.

* Mark. 3, 22.

16. Drudzy zaś kuszając go, żądali znamię od * niego z nieba.

* Matt. 16, 1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo * rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeie, a dom na dom upada.

* Matt. 12, 25.

18. A iezliż i szatan rozdzielony jest przeciwko sobie, iakoż się ostoi królestwo jego? abowiem powiadacie, iż ia przez Beelzebuba wygania diabły.

19. A iezliż ia przez Beelzebuba wygania diabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni będą szdziami waszymi.

20. Ale iezliż ia palcem Bożym wygania diabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy moczars uzbrojony strzeże

palacu swego, w pokoju są miiętności jego;

22. Ale gdy mocniejszy nadeń nadszedłszy, zwycięży go, odeymie * wszystko oręż jego, w którym ufał, a lupy jego rozdawa.

* Kol. 2, 15.

23. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

24. Gdy duch nieczysty wychodzi * od człowieka, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpoczynienia, a nie znalazłszy, mówi: Wróć się do domu mego, zkądem wyszedł;

* Matt. 12, 43.

25. A przyszedłszy, znajdzie umieciony i ochędożony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkaia tam, i bywaia rzeczy ostatnie człowieka onego * gorsze, niżeli pierwsza.

* Matt. 12, 45. Ian. 5, 14. 2 Piotr. 2, 20.

III. 27. I stało się, gdy on to mówił, że wyniosłszy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekia * mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i pierś, któreś ssal!

28. Ale on rzekł: Owszem błogosławieni są, którzy słuchaią słowa Bożego i strzegą go.]

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzaj ten zły * jest; znamię szuka, ale mu znamie nie będzie dane, tylko ono znamie Ionasza * Proroka.

* Matt. 12, 38. 39. 40. ** Ionasz. 2, 1.

30. Albowiem iako Ionasz był za znamie Niniwczynom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzaiowi.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodzaia tego, i potępi ie; bo przyjechała od końcyn ziemi, aby słuchała mądrości Salomony; a oto, tu więcej, niżeli Salomon.

* 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

V. 32. Mężowie Niniwitscy * staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali na kazanie * Ionaszowe; a oto, tu więcej, niżeli Ionasz.

* Matt. 12, 41. ** Ionasz. 3, 5.

VI. 33. A nikt * świecę zapalwszy, nie stawia iej w skrytości, ani pod

korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli.

* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

VII. 34. Świecą * ciała jest oko; jeźliby tedy oko twoje było szczere, i ciało twoje wszystko będzie iasne; a jeźliby śle było, i ciało twoje ciemne będzie.

* Matt. 6, 22.

35. Patrzyjże tedy, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością.

36. Jeżeli tedy wszystko ciało twoje iasne będzie, niemając iakiędy części zaciemnionej, będziec wszystko tak iasne, że cię iako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby iadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł za stołem.

VIII. 38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem.

* Matt. 15, 2.

39. I rzekł Pan do niego: Teraz wy, Faryzeuszowie! to, co jest zewnątrz * kubka i misy, ochędaćcie, ale to, co jest wewnątrz w was, pełne jest drapiestwa i złości.

* Matt. 23, 25.

40. Szaleni! i zaż ten, który uczynił to, co jest zewnątrz, nie uczynił też tego, co jest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co jest wewnątrz, dawajcie iakmużnę, a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam Faryzeuszowie! że dawacie dziesięcinę z miętki, * i z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą, teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać.

* Matt. 23, 23.

43. Biada wam Faryzeuszowie! że miluiecie pierwsze * miejsca w bożniach i pozdrawiania na rynkach.

* Matt. 23, 6.

44. Biada wam Nauczeni w piśmie * i Faryzeuszowie obłudni! boście iako groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodzą po nich, nie wiedzą o nich.

* Matt. 23, 27.

45. A odpowiadając niektóry z Zakonników, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam * Zakonnikom biada! albowiem obciążacie lu-

dzie brzemiony nieznosnemi, a sami się i iednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie.

* Matt. 23, 4. Dzie. 15, 10.

47. Biada wam! że budujecie groby * Proroków, a oycowie wasi pozabiali ię.

* Matt. 23, 29.

48. Zaiste świadczycie, iż się kochacie w uczynkach oyców waszych; albowiem oni ię pozabiali, a wy budujecie groby ich.

49. Dla tegoż też mądrość Boża rzekła: Poślę do nich * Proroki i Apostoły, a z nich niektóre zabić i przesładować będą;

* Matt. 23, 34.

50. Aby szukano od tego rodzaju krwi wszystkich Proroków, która wylana iest od założenia świata,

51. Od krwi * Abła aż do krwi ** Zacharyasza, który zginął między ołtarzem i kościołem; zaiste powiadam wam, będą ię szukać od rodzaju tego.

* 1 Moy. 4, 8.

** 2 Kron. 24, 21. Matt. 23, 35.

52. Biada wam Zakonnikom! boście wzięli klucz * umiejętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnićć chcieli, zabranialiście.

* Matt. 23, 13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie bardzo nacierać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu rzeczach.

54. Czyhając nań i szukając, aby co uchwycili z ust iego, żeby go oskarżyli.

ROZDZIAŁ XII.

I. Strzedz się kwasu Faryzejskiego 1—4. II. kogo się bać 5—15. III. Bogatego postępkę 16—30. IV. królestwa Bożego szukać 31—38. V. o przyściu Pańskim niespodzianém 39. 40. VI. o słudze wierzym i mądrym 41—44. VII. o słudze złym 45—48. VIII. o niepokoju przy Ewangielii 49—59.

Między tym, gdzie się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak, iż iedni po drugich deptali, począł mówić do ucniów swoich: Naprzód strzeżcie * się od kwasu Faryzejskiego, który iest obłuda.

* Matt. 16, 6. Mark. 8, 15.

2. Boć nie iest nic skrytego, coby * objawiono byż nie miało, ani tajemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano.

* Iob. 12, 22. Matt. 10, 26.

3. Przetoż, coście mówili w cie-

mności, na światło słyszano będzie, a coście w ucho szepłali w komorach, obwołano będzie na dachach.

4. A mówię wam przyjaciółom moim: Nie bójcie się tych, którzy ciało zabiją, a potem nie mają, coby więcej uczynili.

* Izai. 51, 7. Jerem. 1, 8.

II. 5. Ale wam okażę, kogo się bać macie: Bójcie się tego, który, gdy zabije, ma moc wrzucić do piekielnego ognia; zaiste powiadam wam, tego się bójcie.

6. Izali pięci wróblików nie przedaia * za dwa pniażki? Wszakże ieden z nich nie iest w zapamiętaniu przed obliczem Bożem. * Matt. 10, 29.

7. Owszem i włosy * głowy waszey wszystkie są policzone. Przeżo się nie bójcie; nad wiele wróblików wyście zacnieysi. * Łuk. 21, 18.

8. A mówię wam: Wszelki, któryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi. * Matt. 10, 32.

9. Ale ktoby się mnie zaprzął * przed ludźmi, zaprę się go przed Anioły Bożymi. * Mark. 8, 38. 2 Tym. 2, 12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale temu, ktoby ** przeciwko Duchowi świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono.

* Matt. 12, 31. 32. Mark. 3, 28. ** 1 Ian. 5, 16.

11. A gdy was będą * wodzić do bożnic, i do przełożonych, i do zwierchności, nie troszczcie się, iako i cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli.

* Matt. 10, 19. Mark. 13, 11.

12. Albowiem Duch święty nauczy was onęże godziny, cobyście mówić mieli.

13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu niemu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa; gdyż nie w tém, że kto ma obfite majątności, żywot iego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowie-

ka bogatego pole obfity uradzay przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż niemam, gdziebym zgromadził urodzaje moje?

18. I rzekł: To uczynię: Rozwalę gunna moje, większe pobuduję, i zgromadzę tam wszystkie urodzaje moje i dobra moje;

19. I rzekę do duszy moiej; Duszo! masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpoczyńże, iedz, piy, bądź dobrey myśli. * Izai. 22, 13. 1 Kor. 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg! O głupi! téy nocy upomną się duszy twoiej od ciebie, a to, coś nagotował, czyż * będzie? * Psalm. 39, 7.

21. Takci iest, który sobie skarbi, a nie iest w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dla tego powiadam wam, nie troszczcie się * o żywot wasz, cobyście iedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali. * Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. 1 Piotr. 5, 7.

23. Zacnieyszy iest żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukom, iż nie sieią ani żną, i nie mają spiżarni, ani gunna, a wždy ie Bóg żywi; czémżeście wy zacnieysi niż ptacy?

* Iob. 12, 7. Ps. 147, 9.

25. I któż z was * troskliwie myśląc może przydać do wzrostu swego łokieć ieden? * Matt. 6, 27.

26. Ponieważ tedy i najmnieyszey rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczecie?

27. Przypatrzcie się liliom, iako rosta, nie pracują, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon we wszystkiey sławie swojej nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

28. A ieżliże trawę, która dziś iest na polu, a iutro będzie w piec wrzucana, Bóg tak przyodziewa, iakoż daleko więcej was, o mało wierni!

29. Wy tedy nie pytaycie się, cobyście iedł, albo cobyście pić mieli, ani wysoko lataycie myślami waszemi.

30. Albowiem tego wszystkiego narodowie tego świata szukaia; aleć oyciet wasz wie, że tego potrzebuiecie.

IV. 31. Owszem szukaycie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano.

32. Nie bój się o małuczkiestadko! albowiem się upodobalo oycu waszemu, dać wam królestwo.

33. Przedawaycie * majątności wasze, a dawaycie iałmużnę; gotuycie sobie mieszki, które nie wiotszeią, skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziey przystępu nie ma, ani mól psuie.

* Łuk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.

34. Bo gdzie iest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

35. Niech będą przepasane biodra * wasze, i świece zapalone.

* Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.

36. A wy bądźcie podobni ludzom, oczekiwaiącym pana swego, ażby się wrócił w wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakolatał, wnet mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni słudzy, które, gdy przydzie pan, czuiące znajdzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi ie za stół, a przechadzaiąc się, będzie im służył.

38. A ieźliby przyszedł o wtórej straży, i o trzeciěj straży przyszedłliby, a takby ie znalazł, błogosławieni są oni słudzy.

V. 39. A to wiedzcie, iżby gdyby * wiedział gospodarz, o której godzinie złodziey ma przyść, wdyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

* Matt. 24, 43. 1 Tess. 5, 2.

40. Przetóż * i wy bądźcie gotowi; bo o téj godzinie, o której się nie spodzewacie, Syn człowieczy przydzie. *]

* Mark. 13, 33.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: Panie! do nasze mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?

42. A Pan rzekł: Któryś tedy iest * wierny szafarz i rostopny, którego Pan postanowi nad czeladzią swoją, aby im na czas wydawał obrok naznaczony;

* Matt. 24, 45.

43. Błogosławiony iest on sługa, którego, gdyby przyszedł pan iego, znajdzie, że tak czyni;

44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkieni dobrami swoieimi postanowi.

VII. 45. Ale ieźliby rzekł on słu-

ga w sercu swoiem: Odwłacza pan mój z przyściem swoiem, i począłby bić sługi i służebnice, a iest, pić i opiać się:

46. Przydzie pan sługi onego, dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, której nie wie, i odłączy go, a część iego poloży z niewiernymi.

47. Ten zasię * sługa, któryby znał wolą pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli iego, wielce będzie karany.

* Iakub. 4, 17.

48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniéy plag odniesie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą: a komu się wiele powierzono: więcéy będą chcieć od niego.

VIII. 49. Przyszędem, abymogień puścił na ziemię, i czegoż chcę, ieźli iuż gore?

50. Aleć mam bydź chrztem ochrzczony; a iakom iest ściśniony, póki się to nie wykona!

51. Mniemacie, abym przyszedł, * pokóy dawać na ziemię? Bynaymniéy, powiadam wam, ale rozerwanie.

* Matt. 10, 34.

52. Albowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu iednym rozerwanych, trzěj przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzema.

53. Powstanie oyciec przeciwko * synowi, a syn przeciwko oycu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, świekra przeciwko synowej swoiej, a synowa przeciwko świekrze swoiej.

* Mich. 7, 6.

54. Mówił téż i do ludu: Gdy widziacie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny deszcz; i tak bywa.

* Matt. 16, 2.

55. A gdy wiatr wieiący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.

56. Obludnicy! postawę nieba i ziemi rozeznawać umiecie, a tego czasu iakoż nie poznawacie?

57. Przeczże i sami przez się nie sądzicie, co iest sprawiedliwego?

58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed urząd, atarayże się w drodze, abyś był wolen, by cię snadź nie pociągnął przed sędzię, a sę-

dziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia.

* Matt. 5, 25.

59. Powiadamci: Nie wynidziesz ztamtąd, póki byś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Pilat Galileyczyki pomordował 1-3. II. wieża Syloe ośmnastu zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6—10. IV. niewiasta, przez ośnaście lat chorująca, w sabbat uzdrowiona 11—15. V. książę bożnicy Panu o to przymawia 14—17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18—20. VII. i kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma być zbawionych 23-30. IX. Herod lis 31—33. X. Ieruzalem morderzem Proroków 34. 35.

A prawie na ten czas byli przytomni niektórzy, oznajmiając mu o Galileyczykach, których krew Pilat pomieszał z ofiarami ich.

2. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galileyczyki nad wszystkie inne Galileyczyki grzeszniejnymi byli, iż takowe rzeczy ucierpiali?

3. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem, ieżli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.

II. 4. Albo ośnaście onych, na które upadła wieża w Syloe i pobiła je, mniemacie, żeby ci winniejszmi byli nad wszystkie ludzkie mieszkające w Ieruzalemie?

5. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem ieżli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.

III. 6. I powiedział im to podobieństwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swojej, a przyszedłszy, szukał na nim owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto, po trzy lata przychodzę, szukając owocu na tém drzewie figowém, ale nie znajduję. Wytnijże je; bo przeczę tę ziemię próżno zastępuje!

8. Ale on odpowiadając rzekł mu: Panie! zaniechaj go ieszcze i na ten rok, aż ie okopię i obłożę gnoiem;

9. Owa snadź przyniesie owoc, a ieżli nie, potem ie wytniesz.

10. I nauczał w iednéy bożnicy w sabbat.

IV. 11. A oto, była tam niewiasta, która miała ducha niemocy ośnaście lat, a była skurczona tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Tę gdy uyrzał Iezus, zawołał iéy do siebie i rzekł iéy: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twoiey.

13. I włożył na nią ręce, a zarazem rozprościła się i chwaliła Boga.

V. 14. Tedy odpowiadając przełożony nad bożnicą, który się bardzo gniewał, że Iezus w sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni iest, w które trzeba robić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabbatu.
* 2 Moy. 20, 9. 5 Moy. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł: Obludniku! ażaś każdy z was w sabbat nie odwiezuie wołu swego, albo osła swego od łożu, a nie wie-dzie, żeby go napoił? * Łuk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto iuż ośnaście lat, ażaś nie miała być rozwiązana od téy związku w dzień sabbatu!

17. A gdy on to mówił, zawstydzi-li się wszyscy przeciwnicy iego; ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

VI. 18. Zatem rzekł Iezus: Komuż podobne iest królestwo Boże, a do czegoż ie przypodobam?

* Matt. 13, 31. Mark. 4, 30. 31.

19. Podobne iest ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, wrzucił do ogrodu swego; i rosło i stało się drzewem wielkiém, a ptasz-kowie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach iego.

20. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam * królestwo Boże?

* Matt. 13, 30.

VII. 21. Podobne iest kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczając a idąc w drogę do Ieruzalemu. * Matt. 8, 35. Mark. 6, 6.

VIII. 23. I rzekł mu niektóry: Panie! czyli mało tych iest, którzy mają być zbawieni? A on rzekł do nich;

24. Usiłuycie, abyście weszli przez

ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chciele wnieść, ale nie będą mogli. * Matt. 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie, Panie! otwórz * nam, tedy on odpowiadając rzecze wam: Nie znam was, zkądście. * Matt. 7, 23.

26. Tedy poczniecie mówić: Iadaliśmy przed tobą i piiali, i uczyleś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was zkądście; odstąpcie odemnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość. * Ps. 6, 9. Matt. 25, 41.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy uyrzycie Abrahama, Izaaka, i Jakuba, i wszystkie Proroki w królestwie Bożem, a samych siebie precz wyrzuconych. * Matt. 8, 11, 12.

29. I przydą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiądą za stołem w królestwie Bożem.

30. A oto, są ostatni, którzy * będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

* Matt. 19, 30. r. 20, 16. Mark. 10, 31.

IX. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd; bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto, wygnaniem diabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i jutro i po jutrze odprawować drogę; albowiem niemoże być, aby miał Prorok zginąć, oprócz w Jeruzalemie.

X. 34. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijas * Proroki, a kamioniesz te, którzy do ciebie bywają posłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak iako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. * Matt. 23, 37.

35. Otoż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdę wam powiadam, że mię nie uyrzycie, aż przydzie czas, gdy rzeciecie: Błogosławiony, który * idzie w imieniu Pańskim.

* Izai. 1, 7. Jerem. 7, 14. Mich. 3, 12.

** Ps. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Pan opuchłego w sabbat uzdrowił 1—6. II. do pokory napominał 7—11. III. ubogim dobrze czynić kazał 12—15. IV. podobieństwo wieczerzy wielkiej 16—25. V. dla niego wszystko opuszczając 26. VI. o budowaniu wieży 28-30. VII. o stoczeniu bitwy 31—33. VIII. i o soli 34. 35.

I stało się, gdy wyszedł Iezus w dom niekórego przedniejszego Faryzeusza w sabbat, aby iadł chléb, że go * oni podstrzegali.

* Mark. 3, 2.

2. A oto, człowiek niekóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadając Iezus, rzekł do Zakonników i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać?

* Luk. 6, 9.

4. A oni milczeli. Tedy on uiawszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabbatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć.

* Matt. 22, 46.

II. 7. Powiedział téż i wezwanym podobieństwo, (bacząc, iako przedniejsze miejsca obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadaż na przedniejszym miejscu, by snadź zacniejszy nad cię nie był wezwany od niego.

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Day temu miejsce; a tedybyś ze wstydem począł siedzieć na poledniem miejscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedłszy, usiądź na poledniem miejscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyjacielu! posiądź się wyżey; tedy będziesz miał cześć przed spólstędzającymi z tobą.

* Przyp. 25, 6. 7.

11. Bowszelki, kto się * wywyższa, poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie.

* Iob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Luk. 14, 14.

III. 12. Mówił téż i onemu, który

go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad albo wieczerzą, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadz i oni zaś się nie wezwali, a stałaby się nagroda.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wezwijże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,

14. A będziesz błogosławionym; boć niemają czém nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

15. A usłyszawszy to niektóry z spólsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który ie chleb w królestwie Bożém.

IV. 16. **A** on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił * wieczerzą wielką i zaprosił wielu;

* Izai. 25, 6. Matt. 22, 2. Obiaw. 19, 7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie! bo już wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy iednostaynie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ją, proszę cię, miéy mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarmz wołów, i idę, abym ich doświadczył, proszę cię, miéy mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Zonęm pojął, a dla tego przyjść nie mogę.

21. A wróciwszy się on sługa, oznaymił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu; Wynidź prędko na ulice i na drogi mieyskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie! stało się, iakoś rozkazał, a ieszcze mieysce iest.

23. I rzekł Pando slugi! Wynidź na drogi i między opłotki, a przymus wniść, aby był napełniony dom mój.

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieczerzy moiéy.]

25. I szedł z nim wielki lud: a obróciwszy się, rzekł do nich:

V. 26. Ieżli kto idzie do * mnie,

a niema w nienawiści oycy swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i siostr, nawet i duszy swoiéy, nie może byđ uczniem moim.

* Matt. 10, 37. r. 16, 24. Mark. 8, 34. Luk. 9, 23.

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może byđ uczniem moim.

VI. 28. Bo któż z was iest, chcąc zbudować wieżę, aby pierwéy usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to, czémby iéy dokończył?

29. Aby snadz, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się nasmiewać z niego,

30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

VII. 31. Albo który Król iadac na wojnę; potykać się z drugim Królem, pierwéy usiadłszy, nie radzi się, mógłliby się w dziesiąci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy iedzie przeciwko niemu?

32. A ieżli nie, gdy on ieszcze iest daleko od niego, posły wyprawwszy do niego, prosi o to, co należy do pokoju.

33. Takżec i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majątności swoich, nie może byđ uczniem moim.

VIII. 34. Dobrac iest sól; lecz ieżli * sól zwietrzeie, czémże ją naprawią!

* Matt. 5, 13. Mark. 9, 50.

35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoiu, ale ją precz wyrzucają. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay slucha.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan pokutujące przyjmował 3—5.
II. siebie i onych podobieństwem dwómiakiem 4—10. III. i przykładem margaretratnego syna i miłosiernego oycy brocił 11—32.

I przybliżali się do niego wszyscy * celnicy i grzesznicy, aby go słuchali.
* Matt. 9, 13. Mark. 2, 17.

2. I szemrali Faryzeuszowie i Nauzczeni w piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przyjmują i ie z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:

II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby

miał * sto owiec, a straciłby jedną z nich, izali nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszczy, a nie idzie za nią, która zginęła, a żeby ją znalazł?

* Matt. 18, 12.

5. A znalazłszy kładzie ją na ramiona swoje, radując się.

6. A przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się zemną; bom znalazł owcę moję, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutującym, więcéy niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych, którzy nie potrzebują * pokuty.

* Łuk. 5, 31. 32.

8. Albo która niewiasta mając dzieśnię groszy, ieżliby straciła grosz jeden, izali nie zapala świecy, i nie umiata domu, a nie szuka z pilnością, a żeby znalazła?

9. A znalazłszy, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc: Radujcie się zemną; albowiem znalazłam grosz, którym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutującym.]

III. 11. Nad to rzekł: Człowiek niektóry miał dwu synów.

12. I rzekł młodszy z nich oycu: Oycze! day mi dział majątności na mię przypadającej. I rozdzielił im majątność.

13. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko on młodszy syn, odjechał w daleką krainę, i rozproszył tam majątność swoję, żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się głód wielki w onęj krainie, a on począł niedostatek cierpieć.

15. A tak szedłszy, przystał do jednego mieszczanina onęj krainy, który go posłał do folwarku swego, aby pasł świnie.

16. I żądał napełnić brzuch swój młotem, które iadały świnie; ale mu ich nikt nie dawał.

17. Potym przyszedłszy k sobie, rzekł: O iako wiele naiemników oycy mego mają dosyć chleba, a ia od głodu ginę!

18. Wstawszy tedy, pójdę do oycy mego i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą,

19. Inie godzienem więcéy byđz nazywany synem twoim, uczyn mię iako iednego z naiemników twoich.

20. Tedy wstawszy, szedł do oycy swego. A gdy on ieszcze * był opodał, uyrzał go oyciec iego, i użaliwszy się go, przybieżał, a padłszy na szyję iego, pocałował go. Efez. 2, 13.

21. I rzekł mu syn: Oycze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą, i iużem nie iest godzień, abym był nazywany synem twoim.

22. Rzekł tedy oyciec do sług swoich: Przynieście onę przednią szatę, a obleczcie go, i daycie pierścień na rękę iego, i obuwie na nogi iego,

23. A przywiódłszy ono tłuste cielę, zabijcie, a iedząc bądźmy weseli.

24. Albowiem ten syn mój umarł był, a zasię ożył; zginął był, i znaleziony iest; i poczęli się weselić.

25. Ale starszy syn iego był na polu; a gdy prychodząc przybliżył się ku domowi, usłyszał muzykę i tańce;

26. A zawoławszy iednego z sług, pytał, coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił oyciec twój ono tłuste cielę, iż go zdrowego dostał.

28. I rozgniewał się, a nie chciał wnieść; ale oyciec iego wyszedłszy prosił go.

29. A on odpowiadając, rzekł oycu: Oto, przez tak wiele lat służył tobie, a nigdym nie przestąpił przykazania twego; wszakżeś mi nigdy nie dał kozłęcia, abym się z przyjaciół moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majątność twoję, z wszetecznicami, przyszedł, zabiłeś mu ono tłuste cielę.

31. A on mu rzekł: Synu! tyś zawsze zemną, a wszystkie dobra moje twoie są.

32. Lecz trzeba było weselić się i radować, że ten brat twój umarł był a zasię ożył, i zginął był a znaleziony iest.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Szafarz niewierny 1. 2. II. i postępkami jego 3—12. III. dwiema panom służyć niemożna 13. IV. łakomi Faryzeuszowie zgromieni 14. 15. V. zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opuszczaj 18. VII. Bogacz i Łazarz 19—31.

Mówił też i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, iakoby rozpraszał dobra iego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę z szafarstwa twego; albowiem iuż więcéy nie będziesz mógł szafować.

II. 3. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odbiera odemnie szafarstwo? Kopać niemogę, żebrać się wstydzę.

4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę złożony z szafarstwa, przyjmą mię do domów swoich.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników pana swego, rzekł pierwszemu: Wieleś winien panu memu?

6. A on rzekł: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a siadłszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potym drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenicy. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż rostopnie uczynił; bo synowie tego świata rostopniejsi są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. I Iac wam powiadam: Czyńcie sobie * przyiacioly z mammony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.]

* Matt. 6, 20. r. 19, 21. 1 Tim. 6, 18.

10. Kto wierny iest w male, i w wielu wiernym iest; a kto w male niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym iest.

11. Ponieważście tedy w mammonie niesprawiedliwéy wiernymi nie byli, prawdziwego któż się wam powierzy?

12. A iezliście w cudzém wierzonymi nie byli, któż wam da, co waszego iest?

III. 13. Zaden sługa nie może * dwiema panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo się iednego trzymać będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. * Matt. 6, 24.

IV. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeuszowie, którzy byli łakomi, i naśmiewali się z niego.

15. Irzekł im: Wy iesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co iest u ludzi wyniosłego, obrzydliwości iest przed Bogiem.

* Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10.

r. 20, 12. Przyp. 17, 3.

V. 16. Zakon i Prorocy aż * do Iana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie.

* Matt. 11, 12. 13.

17. I łatwiey iest niebu * i ziemi przeminać, niżeli iednéy kresce zakonu upaść. * Izai. 40, 8.

VI. 18. Wszelki, który opuszcza * żonę swoię a inną poymuie, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną poymuie, cudzołoży.

* Matt. 5, 32. r. 19, 9. 1 Kor. 7, 10.

VII. 19. **A** był niektóry, człowiek bogaty, który się obloczył w szarlat i w bisiór, i używał na każdy dzień hoynie.

20. Był też niektóry żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót iego owrzedziały,

21. Pragnąc byđz nasycony z odrobiny, które padały z stołu bogaczowego; ale i psy przychodząc lizały wrzody iego.

22. I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe; umarł też i bogacz, i pogrzebiony iest.

23. A będąc w piekle, podniosłszy oczu swych, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka, i Łazarza na łonie iego.

24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł: Oycze Abrahamie! zmiluy się nade-

mną, a posłiy Lazarza, aby omo-
czył koniec palca swego w wodzie,
a ochłodził ięzyk mój; bo męki cier-
pię w tym * płomieniu.

* Izai. 66, 24. Mark. 9, 44.

25. I rzekł Abraham: Synu! wspo-
mnij, żeś ty odebrał dobre rzeczy
twoje za żywota twego, a Lazarz
także zle; a teraz on ma pociechę, a
ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko między na-
mi i wami otchłań wielka iest utwier-
dzona, aby ci, którzy chcą ztąd
przeysć do was, nie mogli, ani owi
ztamtąd przeysć do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy,
oycze! abys go posłał do domu oycy
mege:

28. Albowiem mam pięć braci, aby
im świadectwo wydał, żeby téż i
oni nie przysli na to miesyace męki.

29. I rzekł mu Abraham: Miał
Moyżesza i * Proroki, niechże ich
słuchaia.

* Izai. 8, 20. r. 34, 16.

30. A on rzekł: Nie, oycze Abra-
hamie! ale gdyby kto z umarłych
szedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: Ponieważ Moy-
żesza i Proroków nie słuchaia, tedy,
choćby téż kto zmartychwstał, *
nie uwierzą.]

ROZDZIAŁ XVII.

1. Zgorszenia bydź muszą 1. 2. II. winy
odpuszczać 3—5. III. moc wiary 6. IV.
niegodność ludzka 7—10. V. dziesięć
trędowatych 11—19. VI. o przyściu kró-
lestwa Bożego 20—22. VII. o fałszywych
Prorokach 23. VIII. sposób przyścia
Pańskiego na sąd 24. 25. IX. co się
przed tém dziać ma 26—37.

I rzekł do uczniów: Niemożna, *
aby zgorszenia przyisć nie miały;
ale biada temu, przez którego przy-
chodzą!

* Matt. 18, 7. Mark. 9, 42.

2. Lepięby mu było, aby młyński
kamień zawieszony był na szyi iego,
i wrzucony był w morze, niżby ie-
dnego z tych małych zgorszyć miał.

II. 3. Mieycieź się na pieczy. A
ieźliby zgrzeszył * przeciwko tobie
brat twój, strofuy go; a ieźliby się
upaniętał, odpusć ** mu.

* 3 Moy. 19, 17. Matt. 18, 25.

** Mark. 11, 25.

4. A choćby siedmakroć na dzień *
zgrzeszył przeciwko tobie, i siedm
kroć przez dzień się do ciebie na-
wrócił, mówiąc: Zal mi tego; odpusć
mu.

* Matt. 18, 22.

5. I rzekli Apostołowie Panu: Przy-
mnoź nam wiary.

III. 6. A Pan rzekł: Ieźlibyście
mieli * wiarę iako ziarno gorczyczne, a
rzeklibyście temu drzewu leśnéy figi:
Wyrwy się z korzenia, a wsadz się
w morzu, usłuchałoby was.

* Matt. 17, 20.

IV. 7. I któż z was iest, coby miał
sługę orżącego albo pasącego, który,
gdyby się wrócił, zarazy mu rzekł:
Pódyż, a usiądź za stół?

8. I owazem, izali mu nie rzecze:
Nagotuy, cobym wiczerzał, a prze-
pasawszy się, służ mi, aż się naiem
i napiię, a potym i ty iedź i piy?

9. Izali dziękuie słudze onemu, iż
uczynił to, co mu było rozkazano?
Nie zda mi się.

10. Także i wy, gdy uczynicie
wszystko, co wam rozkazano,
mówcie: Słudzy nieużyteczni ieste-
śmy, bo cośmy byli powinni uczynić,
uczyniliśmy.

V. 11. I stało się, gdy szedł do Ie-
ruzalemu, że szedł pośródkiem Sa-
maryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do niektórego
miasteczka, zabieźało mu dziesięć
mężów trędowatych, którzy stanęli z
daleka.

13. A ci pódniosły głos swój,
rzekli; Iezusie, Nauczycielu! zmi-
łuy się nad nami.

14. Które on uyrzawszy, rzekł im:
Szedłszy okaźcie * się Kapłanom. I
stało się, gdy szli, że oczyszczeni są.

* 3 Moy. 14, 2.

15. Ale ieden z nich uyrzawszy, że
iest uzdrowiony, wrócił się, wielkim
głosem chwalać Boga;

16. I padł na oblicze swoje u nóg
iego, dziękuiać mu; a ten był Sa-
marytan.

17. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł:
Zal nie dziesięć iest oczyszczonych,
a dziewięć kędy?

18. Nie znaleźli się, aby się wró-

cili, i dali chwałę Bogu, jedno ten cudzoziemiec.

19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła.]

VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przydzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przydzie królestwo Boże z postrzeżeniem;

21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam iest; albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was iest.

22. I rzekł do uczniów: Przydą dni, że będziecie żądać, abyscie wdziali jeden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.

VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo *oto tam iest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawajcie.

* Matt. 24, 23. Mark. 13, 31.

VIII. 24. Albowiem iako błyskawica, błyskając się od iednój strony, która iest pod niebem, aż do drugiej, która iest pod niebem, świeci; tak będzie i Syn człowieczy w dzień swój.

25. Ale pierwy musi *wiele ucierpieć, i byź odrzuconym od narodu tego.

* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

IX. 26. A iako było za dni *Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.

* 1 Moy. 6, 5. Matt. 24, 37. 1 Piotr. 3, 20.

27. Iedli, pili, żenili się i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.

28. Także też iako się działo za dni Lotowych, iedli, pili, kupowali, przedawali, szczepili, budowali.

29. Ale dnia tego, gdy *wyszedł Lot z Sodomy, spadł iako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.

* 1 Moy. 19, 24, 25.

30. Takci też, będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy obiawi.

31. Onegoż dnia, byliby kto na dachu, a naczynia iego w domu, niech nie zstępuje, aby ie pobral; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co iest pozad.

32. Pamiętajcie na żonę *Lotową.

* 1 Moy. 19, 26.

33. Ktobykolwiek chciał zachować

duszę swoją, *straci ją; a ktoby ją kolwiek stracił, ożywi ją.

* Matt. 10, 39. Mark. 8, 35. Łuk. 9, 24. Ian. 12, 25.

4. Powiadam wam: Onéj nocy będą *dwa na iednym łożu; ieden wzięty będzie, a drugi zostawiony.

* Matt. 24, 41.

35. Dwie będą mleć z sobą; iedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

36. Dwa będą na roli; ieden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37. A odpowiadając rzekli mu: Gdzie Panie? A on im rzekł: Gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1—9. II. o modlitwie Faryzeuszowy 10—14. III. dziatkom królestwo Boże należy 15—17. IV. z księżciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18—27. V. uczniom nadgrada za ich utratę obiecana 28—34. VI. ślepemu wzrok przywrócony 35—44.

I powiedział im ieszcze podobieństwo do tego zmierzające, iż się zawsze potrzeba *modlić, a nie ustawać, mówiąc:

* Rzym. 12, 12.

Efez. 6, 18. 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.

2. Był niektóry sędzia w iednym mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydił.

3. Była też wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomścij się krzywdy moiej nad przeciwnikiem moim.

4. Lecz on długo nie chciał. Ale potym rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boię i człowieka się nie wstydzę.

5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy iey, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężką.

6. Rzekł tedy Pan: Słuchajcież co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. A Bóg izali *się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi?

* Obiaw. 6, 10.

8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychłe. Ale gdy przydzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?

9. Rzekł też i do niektórych, krórzy ufali sami w sobie, że byli

sprawiedliwymi, a inszych za nic nie mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, ieden Faryzeusz a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanawszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie, Boże! żem nie iest iako inni ludzie, drapieźni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo iako i ten celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień; damw dziesięćcinę ze wszystkiego, co mam.

13. A celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więćy niżeli on; albowiem kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.]

* Iob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Luk. 14, 11.

III. 15. Przynoszono też do niego i niemowiętka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili ie.

* Mark. 10, 13.

16. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł: Dopusćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takowych iest królestwo Boże.

* Matt. 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego iako dzieciętko, nie wnidzie do niego.

IV. 18. I pytało go niektóre Księżę, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny?

* Matt. 19, 16. Mark. 10, 17.

19. I rzekł mu Iezus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie cudzołoż, nie zabijaj, nie kradnij, nie świadcz fałszywie, czcij oycę twego i matkę twoię.

* 2 Moy. 20, 13. Rzym. 13, 9. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegiał od młodości moię.

22. Co usłyszawszy Iezus, rzekł mu: Iednegoć ieszcze niedostawa;

wszystko, co masz, przedaj, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedłszy naśladuy nię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A gdy go Iezus uyrzał bardzo zasmuczonego, rzekł: Iakoż trudno ci, co mają pieniądze, wnidą do królestwa Bożego!

* Matt. 19, 23.

25. Albowiem łatwiey iest wielbłądowi, prześć przez ucho igielne, niż bogatemu wnidć do królestwa Bożego.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może bydź zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co iest nie można u ludzi, można iest u Boga.

* Iob. 42, 2. Ier. 32, 17. Matt. 19, 26.

V. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko; a poszliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż niemasz nikogo, coby opuścił dom, albo rodzice, albo bracią, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego,

* 5 Moy. 33, 9.

30. Aby nie wziął daleko więćy w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. A wzięwszy z sobą onych dwunastę, rzekł im: Oto, wstępujemy do Ieruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez Proroki o Synu człowieczym.

* Matt. 20, 18.

Psal. 22, 7. * Izai. 53, 7.

32. Bo będzie wydany Poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany;

33. A ubiczowawszy zabią go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.

VI. 35. I stało się, gdy się on przybliżał do Ierycha, ślepy niektóry siedział podług drogi, żebrząc.

* Mark. 10, 46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?

37. I powiedziano mu, iż Iezus Nazareński tędy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

39. Lecz ci, co szli w przód, gromili go, aby mięczał. Ale on tém

więcý wołał: Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

40. Zastanowiwszy się tedy Iezus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: Panie! abym przejrzał.

42. A Iezus mu rzekł: Przejrzy, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Zacheusz Pana widzieć pragnie 1—9. II. u którego Pan będąc, grzeszniki cieszę 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odjechał 12—28. IV. wiazd Pański do Ieruzalemu 29—40. V. placz nad miastem 41—44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45—48.

A Iezus, wszedłszy, szedł przez Ierycho.

2. A oto, mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przelożony nad celnikami, a ten był bogaty.

3. I żądał widzieć Iezusa, coby szał był; lecz nie mógł przed ludem, bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnéy figi, aby go uyrzał; bo tamtédy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, poyrzawszy Iezus wzgórze, uyrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. I zstąpił prędko i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospoda stanął.

8. A stanawszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto, połowę majątności moich daję ubogim, Panie! a jeśli kogo w czem podszedł, oddaję w czwornasób.

9. I rzekł mu Iezus: Dziś się stało zbawienie domowi temu dla tego, że i on jest synem Abrahamowym.

II. 10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zgineło.

* Matt. 18, 11. 1 Tym. 1, 15.

11. Tego gdy oni słuchali, mó-

więc dalej powiedział im podobieństwo, dla tego, że był blisko od Ieruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże obawić miało.

III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego iechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił.

* Matt. 25, 14. Mark. 13, 34.

13. A zawoławszy dziesięć sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handlujcie aż przyjadę.

14. Lecz mieszczanie jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za niego poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15. I stało się, gdy się wrócił, wziąwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedziały, co który handlując zyskał.

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze, sługo do bry! iżeś był nad małym wiernym, mieżże władzą nad dziesięcią miast.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoja pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcią miast.

20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie! oto, grzywna twoja, którą miał schowaną w chustce;

21. Bom się ciebie bał, żeś iest człowiek srogi, bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie siał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust twoich * sądę cię, zły slugo! Wiedziales, że m ia iest człowiek srogi, który biorę, czegom nie położył, a żnę, czegom nie siał.

* Matt. 12, 37.

23. Przecześ tedy nie dał srebra mego do lichwiarzów? a ia przyszedłszy, wziąłbym ie był z lichwą.

24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmijcie od niego tę grzywnę, a dajcie temu, który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mn: Panie! mac dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż waselkiemu, * który ma, będzie da-

no, a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odiyeto.

* Mat. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 8, 18.

27. Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywieďte tu, a pobiyecie przedemną.

28. A to powiedziawszy, szedł wprzóđ, wstępując do Ieruzalemu.

IV. 29. I stało się, * gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górze, którą zowią oliwną, posłał dwu z uczniów swoich,

* Matt. 21, 1. Mark. 11, 1.

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, do którego wszedłszy, znajdziecie osłę uwiązane, na którym żaden człowiek nigdy nie siedział, odwiązawszy ie, przywieďte :

31. A ieźliby was kto spytał, przecz ie odwiązuiecie? tak mu powiecie: Przeto, że go Pan potrzebuie.

32. Odszedłszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, iako im był powiedział.

33. A gdy oni odwiązowali ono osłę, rzekli panowie iego do nich: Przecz odwiązuiecie osłę?

34. A oni powiedzieli: Pan go potrzebuie.

35. I przywieđli ie do * Iezusa, a włożywszy szaty swoje na ono osłę, wsadzili Iezusa na nie. * Ian. 12, 14.

36. A gdy on iechał, slali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się iuż przybliżał tam, gdzie się spuszczaia z góry oliwny, poczęło wszystko mnóstwo uczniów raduiąc się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli,

38. Mówiąc: Błogosławiony * Król, który idzie w imieniu Pańskim; pokóy ** na niebie a chwala na wysokościach!

* Ps. 118, 26. ** Luk. 2, 14. Efez. 2, 14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom ucnie twoie.

40. A on odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, ieźliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.

V. 41. **A** gdy się przybliżył, wyrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc:

42. O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twóy, co iest ku pokoiowi twemu! lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

43. Albowiem przyiđą na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd;

44. I zrównaia cię z ziemią, * i dzieci twoie w tobie, a nie zostawia w tobie kamienia na kamieniu, dla tego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego,

* 1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.

VI. 45. A wszedłszy do kościoła, poczał * wyganiać te, którzy w nim przedawali i kupowali,

* Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Ian. 2, 14. 15.

46. Mówiąc im: Napisano: Dom mój dom. * modlitwy iest, a wyście go uczynili ** iaskinią zbóyców.

* Izai. 56, 7. ** Ier. 7, 11.

47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, i przednieysi z ludu szukali go stracić;

48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszal się na nim, sluchaiąc go.

ROZDZIAŁ XX.

I. Faryzeuszowie pytali Pana, iakaby mocą co czynił 1. 2. II. a Chrystus Pan ich o chrzest Ianów 3—8. III. o wynaięciu winnicy 9—19. IV. Czynsz Cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20—26. V. zmartwychwstanie pewnie będzie 27—40. VI. Pan czyimby był synem 41—44. VII. kwasu Faryzejskiego się strzedz 45—47.

I stało się z onych dni dnia iednego, gdy uczył lud w kościele i kazał Ewangielią, że nadeszli przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie z Starszymi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, * którą mocą to czynisz, albo kto iest ten, coć dał tę moc? * Matt. 21, 23. Mark. 11, 28.

II. 3. A on odpowiadając, rzekł do nich: Spytam i ia was o iedną rzecz, a powiedzcie mi;

4. Chrzest Ianów byli z nieba, czyli z ludzi?

5. A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Jeźli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużście mu tedy nie wierzyli?

6. Jeźliż zasię rzeczymy z ludzi, wszystek lud ukamionuje nas, ponieważ za pewną maia, że Ian jest Prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, skądby był.

8. A Iezus im rzekł: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek niektóry * nasadził winnicę, i niał ią winiarzom, i odjechał precz na czas niemaly.

* Psalm. 80, 9. Izai. 5, 1. Ierem. 2, 21. Matt. 24, 33. Mark. 12, 1.

10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku onę winnicy; ale oni winiarze ubiwszy go, edesłali próznego.

11. I posłał zasię drugiego sługę; ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próznego.

12. I posłał zasię trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł Pan onę winnicy: Cóż uczynię? poślę syna mego miłego, snadź, gdy tego uyrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze uyrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci jest dziedzic; pódźcie, * zabiemy go, aby nasze było dziedzictwo.

* Matt. 26, 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

15. I wypchnawszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onę winnicy?

16. Przydzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co on usłyszawszy, rzekli: Nie day tego Boże!

17. Lecz on poyrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy jest ono, co napisano. Kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

* Ps. 118, 22. Izai. 28, 26. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

18. Wszelki, który upadnie * na ten kamień, roztrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go. * Izai. 8, 14. Zach. 12, 3.

19. I starali się przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby nań ręce

wyrzucili onęże godziny, ale się ludź bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

IV. 20. A tak podstrzegając * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali, iakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie iego, a potym aby go podali zwierzchności i w moc starościny.

* Mark. 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani przyjmiesz osób; ale drogi Bożey w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytróść ich, rzekł do nich: Czemuż mię kusiecie?

24. Ukażcie mi grosz; czyy ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: Cosarzów.

25. Zatym on im rzekł: Oddawaycież tedy, co jest Cesarzkiego, * Cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie iego przed ludem, a zadziwwszy się odpowiedzi iego, umilknęli.

V. 27. A przyszedłszy niektóry * s Saduceuszów, (którzy przeczą i mówią, iż niemasz zmartwychwstania) pytali go,

* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz * nam napisał: Jeźliby komu brat umarł, mając żonę, a unarłby bez dzietek, aby brat iego pojął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

29. Było tedy siedm braci, z których pierwszy pojąwszy żonę, umarł bez dzietek.

30. I pojął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dzietek.

31. Potym ią pojął i trzeci, także i oni wszyscy siedm, a nie zostawwszy dzietek, pomarli.

32. Po wszystkich téż umarła i ona niewiasta.

33. Przetóż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żoną, ponieważ siedm ich mieli ią za żonę?

34. Tedy odpowiadając, rzekł im Iezus: Synowie tego wieku łożnią się i za mąż dawaia.

35. Ale ci, którzy godni są, aby

dostąpili onego wieku i powstaną od umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcej nie będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania. * Ian. 3, 2.

37. A iż umarli zmartwychwstaną, i Mójżesz pokazał przy onym * krzu, gdy zowie Pana Boga Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Jakubowym. * 2 Moy. 3, 6.

38. A Bógci nie iest Bogiem umarłych, ale żywych; bo iemu wszyscy żyją.

39. Tedy odpowiadając niektórzy z Nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcej o nic pytać.

VI. 41. I rzekł do nich: Iakoż powiadaia, * że Chrystus iest synem Dawidowym? * Matt. 22, 42.

42. A sam Dawid mówi w księgach psalmów: Rzekł Pan * Panu memu, siadź po prawicy mojej.

* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 33.

43. Aż położę nieprzyjacioły twoje podnożkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, i iakoż iest synem iego?

VII. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i miłuią pozdrawiania na rynkach i pierwsze stolki w bożnicach, i pierwsze miejsca na wieczerniach;

* Matt. 23, 6. Mark. 12, 38. Łuk. 11, 43.

47. Którzy pożeraia domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cię odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan wdowy szcudrobliwosć zaleca 1—4. II. o zburzeniu kościoła 5—8. III. i Ieruzalemu, i o dniu sądym mówi 9—24. IV. pewne znaki to poprzedzaiące mianie 25—33. V. do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina 34—37.

A poyrzawszy uyrzał * bogacze rzucaiące dary swoje do skarbny.

* Mark. 12, 41.

2. Uyrzał też i niektóryą wdowę ubożuchną, wrzucaiącą tamże dwa drobne pieniałki,

3. I rzekł: Prawdziwieć wam powiadam, żeć ta uboga wdowa więcej, niż ci wszyscy, wrzuciła.

4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, ale ta z niedostatku swego wszystkę żywnosć, którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł:

* Mark. 13, 1.

6. Z tego, co widzicie, przyidą dni, w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Łuk. 19, 44.

7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dzieć?

8. A on rzekł: Patrzcie, abyście nie byli * zwiedzieni; boć wiele ich przyidzie ** w imieniu moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus, a czas się przybliżył, nie udawaycież się tedy za nimi. * Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. ** Ier. 14, 14.

III. 9. A gdy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękcaycie się; albowiem musi to byđz pierwey, aleć ieszcze nie tu iest koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą mieyscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody i niory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tém wszystkiém wrzucą na was ręce swoje, i będą was * prześladować, podawiając do bożnic i do więzienia, wodząc przed Króle i przed Starosty dla imienia mego.

* Matt. 24, 9. Ian. 16, 2. etc.

13. A to was potka na świadectwo.

14. Przetoz! złoćcie to * do serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, iakobyście odpowiadać mieli.

* Matt. 10, 19.

15. Albowiem ia wam * dam usta i mądrosć, którey nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. * 2 M. 4, 12. Dzie. 6, 10.

16. A będziecie * też wydani od rodziców i od braci i od krewnych i od przyjaciół, i zabiią niektóre z was; * Mich. 7, 6.

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. * Mark. 13, 13.

18. Ale ani włos z głowy * wasz-
széy nie zginie. * Matt. 10, 30.

19. W cierpliwości waszéy posia-
dajcie dusze wasze.

20. A gdy uyrzycie * Ieruzalem od
wóysk obtoczone, tedy wiezcie, żeć
się przybliżyło spustoszenie iego.

* Matt. 24, 15.

21. Tedy ci, co są w Iudskiéy
ziemi, niech uciekaią na góry, a ci,
co są w pośrodku iéy, niech wycho-
dzą, a ci, co są w polach, niechay
nie wchodzą do niéy.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby
się wypełniło wszystko, co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i pier-
siami karmiącym w one dni! albo-
wiem będzie ucisk wielki w téy ziemi
i gniew Boży nad tym ludem.

24. I polegą od ostrza miecza, i
zapędzeni będą w niewolą między
wszystkie narody, i będzie Ieruzalem
deptane od Poganów, aż się
wypełnią czasy Poganów.

IV. 25. **T**edy będą * znaki na słońcu
i na księżycu i na gwiazdach, a na
ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą,
gdy zaszumi morze i wały;

* Izai. 13, 10. Ioeł. 2, 31. Matt. 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą
przed strachem i oczekiwaniem tych
rzeczy, które przydą na wszystek
świat; albowiem mocy * niebieskie
poruszają się.

* 2 Piotr. 3, 10. 11. 12.

27. A tedy uyrzą Syna człowieka,
* przychodzącego w obłoku z
mocą i chwałą wielką.

* Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dzieć,
poglądajcież a podnoście głowy wa-
sze, przeto, iż się * przybliży odku-
pienie wasze.

* Rzym. 8, 23.

29. I powiedział im podobieństwo:
Poyrzycie * na figowe drzewo i na
wszystkie drzewa;

* Mark. 13, 28.

30. Gdy się już pukaia, widząc to,
sami to uznawacie, że już blisko
jest lato.

31. Także i wy, gdy uyrzycie, iż
się to dzieie, wiezcie, że blisko jest
królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć
nie przeminie ten wiek, ażby się to
wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przeminą, ale
słowa moje * nie przeminą. * Izai. 40, 8.

V. 34. A strzeżcie się, aby snadź *
nie były obciążone serca wasze obkar-
stwem i opilstwem i pieczołowaniem
o ten żywot, a nagleby na was przy-
szedł ten dzień.

* Rzym. 13, 12.

35. Albowiem iako * sidło przypa-
dnie na wszystkie, którzy mieszkaia
na obliczu wszystkiéy ziemi.

* 1 Tess. 5, 3. 2 Piotr. 2, 10.

36. Przetoż czuycie, modląc * się
na każdy czas, abyście byli godni
uyć tego wszystkiego, co się dzieie
ma, i stanąć przed Synem człowie-
czym.]

* Matt. 25, 13.

37. I nauczał we dnie w kościele;
ale w nocy wychodząc przebywał
na górze, którą zowią oliwną.

38. A wszystek lud rano się scho-
dził do niego, aby go słuchał w
kościelce.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Księża radzili o wydaniu Pańskiém
1—3. II. Iudasza się z nimi zmawia 4—6.

III. Pan skończywszy starozakonną wie-
czerzą, nowozakonną postanowił 7—23.

IV. Poswarek między Apostołami 24—30.

V. szatan się o nie stara 31—39. VI.
Pan się w ogroycu modli 40—43. VII.

krwią się poci 44—46. VIII. poimany
47—53. IX. do Biskupa zaprowadzony 54.

X. Piotr się go zaprzął 55—62. XI. Pan
zależony i ubity 63—71.

A przybliżało się * święto przai-
ników, które zowią wielkanoc.

* 2 M. 12, 15. Matt. 26, 2. Mark. 14, 1.

2. I szukali * przednieysi Kapłani
i Nauczni w piśmie, iakoby go za-
bili; ale się bali ludu,

* Ps. 2, 1. 2.

3. I wstąpił szatan w Iudasza, *
którego zwano Iszkaryotem, który
był z liczby dwunastci.

* Mark. 14, 10.

II. 4. Ten tedy odszedłszy, zmówił
się z przedniejszymi Kapłanami i z
Przełożonymi kościoła, iakoby go im
* wydał.

* Matt. 26, 14. 15.

5. I uradowali się, i umówili się
z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. I obiecał, i szukał sposobnego
czasu, aby go im wydał bez roz-
ruchu.

III. 7. Tedy przyszedł dzień * przai-
ników, którego miał baranek być
zabity.

* Mark. 13, 12.

8. I posłał Piotra i Iana, mówiąc: Poszedzisz nagotuyć nam baranka, abyśmy iedli.

9. Ale oni murzekli: Gdzież chcesz, abyśmy go nagotowali!

10. A on rzekł do nich: Oto, gdy do miasta wchodzić będziecie, potka się z wami człowiek, niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnidzie,

11. A rzeczte gospodarzowi domu onego: Kazalci powiedzić Nauczyciel: Gdzie jest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

12. A on wam ukaże salę wielką usłaną, tamże nagotuyć.

13. Tedy odszedzisz znaleźli, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół, i dwanaście Apostołów z nim.
* Matt. 26, 20. Mark. 14, 18.

15. I rzekł do nich: Żądaiąc żadałem tego baranka iść z wami, pierwéy niżbym cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więćy iść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożém.

17. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, rzekł: Weźmiycie to a podzielicie między się.

18. Albowiem * powiadam wam, że nie będę pił z rodzaju winny macicy, aż przydzie królestwo Boże.
* Matt. 26, 29. Mark. 14, 25.

19. A wzięwszy * chléb i podziękowawszy, łamał i dał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was dawa; to czyńcie na pamiątkę moię.
* Matt. 26, 26. ** Mark. 14, 22.

1 Kor. 11, 24.

20. Także i kielich, gdy było po wiewczery, mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi moięy, która się za was wylewa.

21. Ale oto *, ręka tego, co mię wydawa, zenną jest za stołem.
* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18. Iam. 13, 18.

22. Syni zaiste człowięczy idzie, tak iako jest * postanowiono; ale biada człowiekowi temu, który go wydawa!
* Ps. 41, 10.

23. Tedy się oni poczęli między sobą pytać o tém, ktoby wždy z nich był, coby to uczynić miał.

IV. 24. **A** wszczął się téż spór między nimi o tém, ktoby się z nich zdał bydz większy.

25. Ale on im rzekł: Królowie * narodów panuią nad nimi, a którzy nad nimi moc maia, dobrodziejami nazywani bywaią.

* Matt. 20, 25. Mark. 19, 42.

26. Lecz wy nie tak; owszem * kto naywiększy jest między wami, niech będzie iako naymniejszy, a kto jest wodzem, będzie iako ten, co służy.
* 1 Piotr. 5, 3, 4, 5.

27. Bo któryż większy jest? Ten, co siedzi, czyli ten, co służy? Izali nie ten, co siedzi? Alem ia jest * w pośrzedku was iako ten, co służy.
* Matt. 20, 28. Ian. 13, 4, 5. Filip. 2, 7.

28. A wy iesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokuszach moich.

29. I iac wam sporządzam, iako * mi sporządził oyciec mój, królestwo,
* Łuk. 12, 32.

30. Abyście iedli i pili za stołem moim w królestwie moim, i siedzieli * na stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.
* Matt. 19, 28.

V. 31. I rzekł Pan: Symonie, Symonie! oto, szatan wyprosił was, aby was odwiewał iako pszenicę;

32. Alem ia prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoia; a ty niekiedy nawróciwszy się, utwierdzay bracią twoię.

33. A on mu rzekł: Panie! Agotowem z tobą iść i do więzienia i na śmierć.

* Matt. 26, 35. Mark. 14, 31. Ian. 13, 37.

34. A on rzekł: Powiadamci, Pietrze! nie zapieie dziś kur, aż się pierwéy trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz.

35. I rzekł im: Gdym was posyłał * bez mieszka, i bez taistry, i bez bótów, izali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Nieczego. * Matt. 10, 9.

36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieszek, niech go weźmie, także i taistrę; a kto niema niecza, niech przeda suknią swoię a kupi go.

37. Albowiem powiadam wam, iż się iezcze musi to, co napisano, wypełnić na mnie, mianowicie: I z zło-

czyńcami * policzony iest; boć te rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. * Izai. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: Panie! oto, tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć iest.

39. I wyszedłszy szedł według zwyczaju * na górę oliwną, a szli za nim i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Ian. 18, 1.

VI. 40. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Modlcie się, abyście * nie weszli w pokuszenie.

* Matt. 26, 41.

41. A sam oddalił * się od nich, iakoby na ciśnienie kamieniem, a klękawszy na kolana, modlił się,

* Matt. 26, 39.

42. Mówiąc: Oycze! ieżli chcesz, przenieś ten kielich odemnie; wszakże nie moja wola, lecz twoja niech się stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba, posilający go.

VII. 44. Ale będąc w boiu, gorliwiey się modlił, a był pot iego iako krople krwi zciekające na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące od smętku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? wstańcie a modlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

VIII. 47. A gdy on * ieszcze mówił, oto zgraia, i ten, którego zwano Iudaszem, ieden ze dwunastci, szedł przyed nimi, i przybliżył się do Iezusa, aby go pocałował.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Ian. 18, 3.

48. A Iezus mu rzekł: Iudaszu! pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie! mamyli bić mieczem?

50. I uderzył ieden z nich sługę * naywyższego Kapłana, i uciął mu ucho prawe.

* Matt. 26, 51. Mark. 14, 47.

51. Ale Iezus odpowiadając, rzekł: Zaniechaycie aż póty, a dotknawszy się ucha iego, uzdrowił go.

52. I rzekł Iezus do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do

przedniejszych Kapłanów i do Starszych: Wyszlicie iako na zbóycę z mieczmi i z kiymi.

53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie zciągnęliście rąk na mię; ale tać iest ona godzina wasza i moc ciemności.

IX. 54. Poimawszy go tedy, prowadzili * go i przyprowadzili go w dom naywyższego Kapłana, a Piotr szedł za nim z daleka.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53. Ian. 18, 12, 13.

X. 55. A gdy oni rozniecili ogień w poźrodzku dworu i wespół usiedli, usiadł * i Piotr między nimi.

* Ian. 18, 25.

56. A uyrzawszy go niektóra dziewka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła: I ten z nim był.

57. A on się go zaprzął, mówiąc: Niewiasto! nie znam go.

58. A po małej chwili uyrzawszy go drugi, rzekł: I tyś iest z nich; ale Piotr rzekł: Człowiecze! nie iestem.

59. A gdy wyszła iakoby iedna godzina, ktoś inwszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo też iest Galileyczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie wiem, co mówisz; a zatym zaraz, gdy on ieszcze mówił, kur zapiał.

61. A Pan obróciwszy się, poyrzał na Piotra. I wspomniął Piotr na słowo Pańskie, iako mu był powiedział: Iż pierwey * niż kur zapieie, trykrot się mnie zaprzesz.

* Matt. 26, 34. Mark. 14, 72. Ian. 13, 38.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał.

XI. 63. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali * Iezusa, naśmiewali się z niego, biiąc go; * Mark. 14, 65.

64. A zakrywszy go, bili twarzięgo i pytali go, mówiąc: Prorokuy, kto iest, co cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.

66. A gdy był dzień, zeszedli się Stari z ludu * i naywyżsi Kapłani i Naučení w piśmie, a przywiedli go do Rady swoiëy,

* Matt. 27, 1. Mark. 15, 1. Ian. 18, 28.

67. Mówiąc: Ieżli ty iest Chrystus,

powiedz nam? I rzekł im: Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie;

68. A ieźlibym téż o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuscicie.

69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział * na prawicy mocy Bożey. * Ps. 110, 1. Mark. 22, 44.

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy iest on syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie, żem ia iest.

71. A oni rzekli: Cóż ieszcze potrzebuemy świadectwa? Wszakieśmy sami słyszeli z ust jego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pan oddany Piłatowi i przed nim oskarżony 1—6. II. do Heroda odesłany 7—10. III. nałgawany 11—23. IV. na śmierć skazany 24. 25. V. z miasta wyprowadzony 26—32. VI. na mieysce trupich głów przyprowadzony i ukrzyżowany 33—38. VII. i dwa łotrowie z nim 39—45. VIII. w mękach umarł 46—49. IX. pogrzebiony 50—56.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, wiedli go do Piłata.

* Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy znaleźli, że odwraca lud i zakazuje * dani dawać Cesarzowi, powiadając: Ze on iest Chrystusem Królem. * Matt. 22, 21. Mark. 12, 17.

3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżes iest on Król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz. * Ian. 18, 33.

4. I rzekł Piłat do przedniejszych Kapłanów i do ludu: Zadnéy winy nie znajduię w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardziéy silili, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po wszystkiéy Indskiéy ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.

6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał, ieźliby był człowiekiem Galilejskim?

II. 7. A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda, który téż w Ieruzalemie był w one dni.

8. A Herod uyrzawszy Iezusa, uradował się bardzo; bo go zdawna pragnął widzieć, dla tego, iż wiele o nim * słycał, i spodziewał się, iż miał uyrzec iaki cud od niego uczyniony. * Łuk. 9, 9.

9. I pytał go wielą słów; ale mu on nic nie odpowiadał.

10. A przednieysi Kapłani i Nauczzeni w piśmie stali, potężnie skarzając nań.

III. 11. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierstwem swém i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę białą i odesłał go zaś do Piłata.

12. I stali się sobie przyjaciółmi Piłat z Herodem oneż to dnia; bo sobie byli przed tym nieprzyjaciółmi.

13. A Piłat zwoławszy przedniejszych Kapłanów i Przełożonych i ludu,

14. Rzekł do nich: Oddalście mi tego * człowieka, iakoby lud odwracał; a oto, ia przed wami pytaiąc go, żadnéy winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, co nań skarżycie. * Matt. 27, 23. Mark. 15, 14. Ian. 18, 38. r. 19, 4.

15. Ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto, nic mu się godnego śmierci nie stało;

16. Przetóż skarawszy wypuszczę go.

17. A musiał im Piłat wypuszczać iednego * na święto.

* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6.

18. Tedy zawołało spolem wszystko mnóstwo, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam * Barabbasza;

* Dzie. 3, 14.

19. Który był dla nieiakięgo rozruchu w mieście uczynionęgo, i dla mężobóystwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić Iezusa.

21. Ale oni przecię wołali, mówiąc: Ukrzyżuy ukrzyżuy go!

22. A on po trzecie rzekł do nich: I cóż wždy ten złęgo uczynił? Zadnéy winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy wypuszczę go..

23. A oni przecię nalegali głōsy wielkimi, żądając, aby był ukrzyżowany; i zmacniały się głōsy ich i przedniejszych Kapłanów.

IV. 24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żądōści ich.

25. I wypuścił im onęgo, który był dla rozruchu i mężobóystwa wsadzony do więzienia, o którego prosili: ale Iezusa podał na wolą ich.

V. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwy-

ciwszy Symona niektórego Cyreneyczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Iezusem.

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.

28. Ale Iezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Ieruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczej same nad sobą płaczcie i nad dziećmi waszemi.

29. Albowiemci oto, idą dni, których będą mówić: Błogosławione nieplodne i żywoty, które nie rozdziły, i piersi, które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * góróm: Padniycie na nas! a pagórkom: Przykryycie nas!

* Izai. 2, 19. Oze. 10, 8. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

31. Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieje, a cóż będzie na suchem?

32. Wiedzieni téż byli i inni dwa * złoczyńcy, aby wspólnie z nim straceni byli.

* Izai. 53, 12. Matt. 27, 38. Mark. 15, 27. Ian. 19, 18.

VI. 33. A gdy przyszli na miejsce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali i onych złoczyńców, jednego po prawicy a drugiego po lewicy.

34. Tedy Iezus rzekł: Oycze! odpuść im: boć nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * jego, los o nie miotali.

* Ps. 22, 19.

35. I stał lud, przypatrując się, a naśmiewali się z niego i Przelozeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, ieżliże on iest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Naśmiewali się téż z niego i żołnierze, przystępując a ocet mu podawiając,

37. I mówiąc: Ieżliś ty iest Król Żydowski, ratuyże samego siebie.

38. A był téż i napis * napisany nad nim literami Greckimi i Lacińskimi i Żydowskiemi: Tenci iest on Król żydowski.

* Matt. 27, 37. Mark. 15, 26. Ian. 19, 19.

VII. 39. A ieden z onych złoczyń-

ców, który z nim wisieli, uragał mu, mówiąc: Ieżliżes ty iest Chrystus, ratuyże siebie i nas.

40. A odpowiadając drugi, gromił go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociażeś iest w témże skazaniu?

41. A myć zaiste sprawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy); ale ten nic złego nie uczynił.

42. I rzekł do Iezusa: Panie! pomniy na mnie, gdy przydziesz do królestwa twego.

43. A Iezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w Raiu.

44. A było około szóstey * godziny, i stała się ciemność po wszystkiży ziemi aż do godziny dziewiątęy.

* Matt. 27, 45.

45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół.

* Matt. 27, 51.

VIII. 46. A Iezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze! w ręce twoje polecam * ducha meiego; a to ** rzekłszy, skonał.

* Ps. 31, 6. Dzie. 7, 59. ** Mark. 15, 37.

47. A widząc Setnik, co się * działo, chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy.

* Matt. 27, 54. Mark. 15, 39.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, biał się w piersi swoje, wracał się.

49. A znaiomi iego wszyscy z daleka stali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatrując się temu.

IX. 50. A oto, * małż, imieniem Iózef, który był Senatorem, małż do bry i sprawiedliwy, * Ian. 19, 38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi, miasta Iudskiego, który téż oczekiwał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedłszy do Pilata, prosił o ciało Iezusowe.

53. I zdiawszy ie, obwinął ie przecieradłem a położył ie w grobie w opoce * wykowanym, w którym ieszcze nikt nigdy nie był położony.

* Matt. 27, 60. Mark. 15, 46.

54. A był dzień przygotowania i sabbat nastawał.

55. Poszedłszy też * za nim i niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei, oglądały grób, i iako było położone ciało jego. * Łuk. 8, 2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabbat odpoczynęły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Paniom u grobu 1—4. II. Anioł kazał o zmartwychwstaniu Pańskim 5—12. III. Pan się sam pokazał naprzód dwiema 13—35. IV. zatył wszystkim Apostołom 36—48. V. a obiecawszy im posłać Ducha świętego 49. 50. VI. na niebo widzialnie wstąpił 51—53.

A pierwszego dnia po * sabbacie bardzo rano przyszły do grobu, niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały, i niektóre inne z niemi;

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Jan. 20, 1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A weszli do grobu, nie znalazły ciała Pana Jezusowego.

4. I stało się, gdy się * dla tego zatrwożyły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych. * Jan. 20, 12.

III. 5. A gdy się one hęły i schyliły twarz swoje ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żyjącego między umarłymi?

6. Niemaszci go tu, ale wstał: wspomniacie, iako wam powiadał, * gdy ieszcze był w Galilei, * Matt. 17, 22.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i być ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniaily na słowa jego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznaymily to wszystko onym iedenasci i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena i Ioanna i Marya, matka Jakubowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały iako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, biegał do grobu, a nacyliwszy się, uyrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwiąc się sam u siebie temu, co się stało. * Jan. 20, 3. 6.

III. 13. **A** oto, dwa z nich tegoż * dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajian od Ieruzalemu, które zwano Emaus.

* Mark. 16, 12.

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkim, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i wespół się pytali, że i * Jezus przybliżywszy się, szedł z nimi.

* Matt. 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą, idąc, a iesteście smętni?

18. A odpowiadając mu ieden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Ieruzalemie, a nie wiesz, co się w nim w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był * mąż Prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; * Łuk. 7, 16.

20. A iako go wydali przednieysi Kapłani i Przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć, i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś iest trzeci dzień, iako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuzko były u grobu;

23. A nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadaia, iż on żywie.

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu i tak znaleźli, iako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy!

26. Aż nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wnieść do chwały swojej?

* Izai. 50, 6. r. 53, 2. Filip. 2, 8.

Zyd. 12, 3. 1 Piotr. 1, 11.

27. A począwszy od * Moyżesza i od wszystkich ** Proroków, wykla-

dał im wszystkie one pisma, które o nim napisane były.

* 1 Moy. 8, 15. Ps. 8, 6. Psalm 22, 1.
** Izai. 40, 10. Jerem. 23, 5. Ezech. 34, 23.
Dan. 9, 24. Mich. 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on pokazał, iakoby miał dalej iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i już się dzień nachylił. I wszedł, aby został z nimi.

30. Istalo się, gdy on siedział z nimi za stołem, wzięwszy chleb błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwierał?

33. A wstawszy onéże godziny, wrócili się do Ieruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych iedenaste, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadających: Iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i iako go poznali w łamaniu chleba.]

IV. 36. **A** gdy oni * to mówili, stanął sam Iezus w pośrodku nich i rzekł im: Pokóy wam!

* Mark. 16, 14. Ian. 20, 19.

37. A oni przełękawszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zartwożyli, i czemu myśli wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, żemci ia iest on, dotykajcie się mnie, a obaczcie; bo duch nie ma ciała ani kości, iako widzicie, że ia mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni ieszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * iść?

* Ian. 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéy i plastr miodu.

43. A on wzięwszy, iadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc ieszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Moyseszowym i w Prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: Takci napisano, i tak musiał * Chrystus cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać;

* Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby była kazana w imieniu iego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, poczawszy od Ieruzalemu.]

48. A wy iesteście świadkami tego.

V. 49. A oto, ia pošę na was * obietnicę oycy mego, a wy zostańcie w mieście ** Ieruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.

* Ian. 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7.

** Dzie. 1, 4.

50. I wywiódł ie precz aż do Betanii, a podniosłszy ręce swoje, błogosławił im.

VI. 51. I stało się, gdy im * błogosławił; rozstał się z nimi, i był niesiony wzgorę do nieba.

* Dzie. 1, 9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Ieruzalemu z radością wielką.

53. I byli zawsze w kościele, chwając i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangelia według Świętego Iana.

ROZDZIAŁ I.

I. Świadcstwo świętego Iana Ewangelisty 1—14. II. i Iana Chrzciciela o Chrystusie Panu, gdzie i o legacyi Księży Ieruzalemskich do Iana S. 15—36. III. i o powołaniu niektórych osób na urząd Apostolski wzmianka się dzieie 37—51.

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. * 1 Ian. 1, 1.

2. To było na początku u Boga. * Ian. 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. * Ps. 33, 6.

4. W niem * był żywot, a żywot ** był oną światłością ludzką. * Ian. 5, 26. ** Ian. 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, a ciemności iéy nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany * od Boga, któremu imię było Ian. * Matt. 3, 1.

7. Ten przyszedł na świadcstwo, aby świadczył o téy światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byci on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o téy światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą * światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. * Ian. 9, 5.

10. Na świecie był, a świat przezeń * uczyniony iest; ale go świat nie poznał. * Zyd. 1, 2. r. 11, 3.

11. Do swéy własności przyszedł, ale go własni iego nieprzyjęli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi, to iest, tym, którzy wierzą w imię iego; * Rzym. 8, 15. Gal. 3, 26.

13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy ** chwałę iego, chwałę jako jednorodzonego od oycy), pełne łaski *** i prawdy.] * Izai. 7, 14. Matt. 1, 16.

** 2 Piotr. 1, 17. *** Kolos. 1, 19.

II. 15. Ian * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którym mem powiadał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; bo pierwéy był niż ja. * Matt. 3, 11.

16. A z pełności iego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę. * Kol. 2, 9, 10.

17. Albowiem zakon * przez Mojżesza iest dany, a łaska i prawda przez Iezusa Chrystusa stała się. * 2 Moy. 20, 7. 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział, on jednorodzony syn, który iest w łonie oycowskiem, ten nam ** opowiedział.

* 1 Tym. 6, 16. ** Matt. 11, 27.

19. **A** toć iest * świadcstwo Ianowe, gdy posłali Zydzi z Ieruzalemu Kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś iest? * Ian. 5, 33.

20. I wyznał a nie zaprzął, a wyznał, że m ia nie * iest Chrystus.

* Ian. 3, 28. Dzie. 13, 25.

21. I pytali go: Cóżés tedy? Eliażés ty? A on rzekł: Nie iestem. A oni: Prorokiémes ty? i odpowiedział: Nie iestem.

22. Rzekli mu tedy? Któżés iest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas poslali? Cóż wždy powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Iam iest głos * wołającego na puszcy; prostytucie drogę Pańską, iako powiedział Izaiasz Prorok.

* Izai. 40, 3. Matt. 3, 3. Mark. 1, 3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzczisz, iezliżés ty nie iest Chrystus, ani Eliaz ani on Prorok?

26. Odpowiedział im Ian, mówiąc: Iac chrzczę * wodą; ale w pośrzedku was stoi, którego wy nie znacie.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Dzie. 1, 5.

27. Tenci iest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremum ia nie iest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia iego.

28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzczył.]

29. A nazajutrz uyrzał Jan Jezusa idącego do siebie, i rzekł: Oto, * Baranek Boży, który gładzi grzech świata. * Izai. 53, 7.

30. Tenci jest, o którymem powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwéy był niż ja.

31. A iam go nie znał; ale aby był obiawiony Izraelowi, dla tegom ia przyszedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Jan, mówiąc: Widziałem ducha * zstępującego iako gołębicę z nieba, i został na nim.

* Matt. 3, 16.

33. A iam go nie znał; ale który mię posłał chrzczyć wodą, ten mi rzekł: Na kogobys uyrzał ducha zstępującego i zostawiającego na nim, tenci jest, który chrzci * Duchem świętym.

* Matt. 3, 11.

34. A iam widział i świadczył, że ten jest syn Boży.

35. Nazajutrz zasię stał Jan i dwa z uczniów iego.

36. A uyrzawszy Jezusa chodzącego, rzekł: Oto, Baranek * Boży.

* Dzie. 8, 32.

III. 37. I słyszeli go oni dwa uczniowie mówiącego, i szli za Jezusem.

38. A obróciwszy się Jezus, i uyrzawszy ie za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wyklada Mistrzu,) gdzie mieszkasz?

39. Rzekł im: Pójdźcie, a oglądajcie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątę godziny.

40. A był Andrzej, brat Symona Piotra, ieden z onych dwu, którzy to słyszeli od Iana, i szli byli za nim.

41. Ten najpierwéy znalazł Symona, brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesyazza, co się wyklada Chrystus.

42. I przywiódł go do Jezusa. A weyrzawszy nań Jezus, rzekł: Tyś * jest Symon, syn Ionaszów; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wyklada Piotr.

* Matt. 16, 17.

43. A nazajutrz chciał Jezus wy-

nieć do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: Pójdź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeiowego i Piotrowego.

45. Filip znalazł Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał * Moyzesz w zakonie, i ** Prorocy, Jezusa, syna Iózefowego, z Nazaretu.

* 1 Moy. 3, 15. r. 49, 10. 5 M. 18, 18.

** Iz. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. r. 40, 11.

r. 45, 8. r. 53, 1. 1. Jer. 23, 5. Ezech. 34, 23.

Dan. 9, 24. Mich. 5, 2. Zach. 9, 9.

46. I rzekł mu Natanael: Możeż z Nazaratu bydź co dobrego? Rzekł mu Filip: Pójdź a oglądaj!

47. Uyrzawszy tedy Jezus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto, prawdziwie Izraelczyk, w którym niemasz zdrady.

48. Rzekł mu Natanael: Zkądże mię znasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Pierwéy niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowém drzewem, widziałem cię.

49. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś jest on syn Boży, tyś jest on Król Izraelski.

50. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Iżenici powiedział: Widziałem cię pod figowém drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te uyrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu uyrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

1. Jezus na weselu w Kanie Galilejskiej 1. 2. II. wodę w wino przemieniwszy 3-11. III. do Kapernaum zstąpił 12. IV. a ztamąd na wielkanoc do Ierusalemu 13. 14. V. kędy kupce z kosciola wygnał 15-18. VI. przepowiedział o kościola, to jest, o ciała swego, obaleniu 19-22. VII. a wiele ich, widząc cada iego, uwierzyli weń 23-25.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie Galilejskiej, i była tam matka Jezusowa.

2. Wezwany téż był i Jezus i uczniowie iego na ono wesele.

II. 3. A gdy nie stało wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie maia.

4. Rzekł iéy Jezus: Co ia maru z

tobą, niewiasto? ieszczeć nie przyszła godzina moia.

5. Rzekła matka iego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczynicie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyszczenia Żydowskiego, biorących w się każdą dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im Iezus: Napelniycie te stągwie wodą; i napelnili je aż do wierzchu.

8. Tedy im rzekł: Czerpajcież teraz, a doniesiecie przełożonemu wesela. I donieśli.

9. A gdy skosztował przełożony wesela onéy wody, która się stała winem, (a nie wiedział zkądby było; lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał on przełożony wesela oblubieńca;

10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwéy dawa wino dobre, a gdy sobie podpiął, tedy podlejsze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenci początek cudów uczynił Iezus w Kanie Galilejskiéy a obiawił chwałę swoię; i uwierzyli weń uczniowie iego.

III. 12. Potym zstąpił * do Kaper-naum, on i matka iego i bracia iego i uczniowie iego, i zamieszkali tam nie wiele dni. * Matt. 4, 13. Mark. 1, 21.

IV. 13. Albowiem była blisko wielkanoc Żydowska, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

14. I znalazł * w kościele siedzące te, co sprzedawali woły i owce i gołębie i te, co pieniądzmi handlowali.

* Matt. 24, 12. Mark. 12, 45. Łuk. 19, 45.

V. 15. A uczyniwszy bicz z powrozków, wszystkie wygnał z kościoła, i owce i woły a tych, co pieniądzmi handlowali, pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał;

16. A tym, co gołębie sprzedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czynicie domu oycy mego domem kupieckim.

17. I wspomnieli sobie uczniowie iego, iż napisano: Gorliwość * domu twego zżarła mię. * Ps. 69, 40.

18. Tedy odpowiedzieli Żydowie i

rzekli mu: Cóż nam za * znak pokazesz, iż to czynisz? * Matt. 12, 38. r. 16, 1.

VI. 19. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Rozwalcie ten * kościół, a we trzech dniach wystawię go.

* Matt. 26, 61. r. 27, 40. Mark. 14, 58. r. 15, 29.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Ale on mówił o kościele ciała swego.

22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie iego, iż imi to był powiedział; i uwierzyli pismu i słowu, które wyrzekł Iezus.

VII. 23. A gdy był w Ieruzalemie na wielkanoc w święto, wiele ich uwierzyło w imię iego, widząc cuda iego, które czynił.

24. Ale Iezus nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie,

25. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział, co * było w człowieku. * 1 Sam. 16, 7.

1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 44, 20.

ROZDZIAŁ III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus Pan uczył 1—13. II. o wężu zawieszonym na puszczu 14—22. III. o chrzcie S. Iana 23—26. IV. który wydawał świadectwa uczniom swoim o Panu Chrystusie 27—36.

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, Książę Żydowskie.

2. Ten przyszedł * do Iezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga Nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które czynisz, ieźliby Bóg z nim nie był. * Ian. 19, 39.

3. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ieźli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Iakoż się może człowiek narodzić, będąc stary? izali powtóre może wnieść w żywot matki swoięy i narodzić się?

5. Odpowiedział Iezus: Zaprawdę,

zaprawdę powiadam ci: Ieżliby się kto nie narodził * z wody i z ducha, nie może wnieść do królestwa Bożego.

* Tyt. 3, 5.

6. Co się narodziło * z ciała, ciało jest, a co się narodziło z ducha, duch jest.

* Rzym. 8, 5.

7. Nie dziwuy się, żemci powie-dział; Musicie się z nowu narodzić.

8. Wiatr, gdzie chce, wieie, i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, z kąd przychodzi i dokąd idzie; takżeć iest każdy, który się narodził z ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Iakoż to bydź może?

10. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Tyś iest nauczycielem w Izraelu a tego nie wiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powia-dam ci, iż co * wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy; ale świa-ductwa naszego nie przyjmiecie.

* Ian. 8, 38.

12. Ieżliż gdym wam ziemskie rze-czy powiadał a nie wierzycie, iakoż, będełi wam powiadał niebieskie, u-wierzycie?

13. A nikt niewstąpił * do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który iest w niebie.

* Ian. 6, 62. Efez. 4, 9. 10.

II. 14. A iako * Moyżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi bydź wywyższony Syn człowieczy,

* 4 Moy. 21, 9. 2 Król. 18, 4.

15. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.]

16. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swego iednorodzonego dał, aby każdy, kto ** weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

* 1 Ian. 4, 9. ** Mark. 16, 16. 1 Ian. 5, 10.

17. Boć nie posłał * Bóg syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń.

* Ian. 12, 47.

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, iuż iest ** osądzony, iż nie uwierzył w imię iednorodzonego syna Bożego.

* Ian. 5, 24. r. 6, 40. ** Mark. 16, 16.

19. A tenci iest sąd, że światłość * przyszła na świat, lecz ludzie bardziéy umiłowali ciemność niż światłość; bo były złe uczynki ich.

* Ian. 1, 9.

20. Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki iego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przy-chodzi do światłości, aby były iawne * uczynki iego, iż w Bogu są uczy-nione.]

* Efez. 5, 8. 9. 13.

22. Potym przyszedł Iezus i ucznio-wie iego do ludskiéy ziemi, i tam przemieszkował z nimi * i chrzcil.

* Ian. 4, 2.

III. 23. Chrzcil téż i Ian * w Enon, blisko ** Salim; bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i chrzcili się.

* Matt. 3, 6. ** 1 Sam. 9, 4.

24. Bo ieszcze Ian * nie był podany do więzienia.

* Matt. 14, 3.

25. Wszczęła się tedy gadka mię-dzy uczniami Ianowymi i między Zy-dami o oczyszcianiu.

26. I przyszedli do Iana i rzekli mu: Mistrzu! ten, który był z tobą * z Jordanem, któremuś ty ** dał świa-ductwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą do niego.

* Matt. 3, 13. ** Ian. 1, 15.

IV. 27. Odpowiedział Ian i rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, ieżliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami iestecie mi świadka-mi, żem powiedział: Nie iestem ia * Chrystus, ale żem posłany ** przed nim.

* Ian. 1, 20. 30. ** Mat. 3, 1

29. Kto ma oblubienicę, ten iest oblubieniec a przyjaciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego; przetoż to wesele moje wypelnione iest.

30. On musi rość, a mnie musi ubywać.

31. Kto z góry przyszedł, nade wszystkie iest; kto z ziemi iest, ziemski iest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przyszedł, nade wszystkie iest.

32. A co widział i * słyszał, to świadczy, ale świadectwa iego żaden nie przyjmuie.

* Ian. 5, 19. 20.

33. Kto przyjmuie świadectwo ie-go, ten zapieczętował, że Bóg iest * prawdziwy.

* Ian. 8, 26.

34. Albowiem ten, którego Bóg po-

słał, słowo Boże mówi; boć mu nie pod miarą dawa * Bóg ducha.

* Pa. 45, 8. Izai. 61, 1.

35. Oyciec miłnie syna, i wszystkō dał * w ręce iego. * Matt. 11, 27.

36. Kto wierzy w syna, ma żywot wieczny; * ale kto nie wierzy synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostawa nad nim.

* Mark. 16, 16. 4 Ian. 5, 10.

ROZDZIAŁ IV.

I. Rozmowa Pańska z Samarytanką 1—20. II. pokazanie, która jest prawdziwa chwala Boża 21—25. III. o Mesyaszu 26 31. IV. o pokarmie iego 32—38. V. jako w Chrystusa Pana uwierzyli Samarytanowie 39—45. VI. który syna królewskiego dworzanina uzdrowił 46—54.

A gdy poznał Pan, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że Iezus więcej uczniów czynił * i chrzcił niżeli Ian,

* Ian. 3, 22.

2. (Chociaż sam Iezus nie chrzcil, ale uczniowie iego),

3. Opuścił Iudzką ziemię i odszedł zasię do Galilei.

4. A musiał iść przez Samaryą.

5. I przyzedł do miasta Samaryi, które * zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Iakub Iósefowi, synowi swemu.

* 1 Moy. 33, 18. 19. Ioz. 24, 32.

6. I była tam studnia Iakubowa; przetoż będąc Iezus na drodze spracowany, siedział tak na studni, a było około szóstey godziny.

7 I przysła niewiasta z Samaryi czerpać wodę, któręy rzekł Iezus: * Day mi pić!

* 1 Moy. 24, 17.

8. (Bo uczniowie iego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności.)

9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Iakoż ty będąc Zydem, łądasz odemnie napoiu, od niewiasty Samarytanki? (gdyż Zydowie nie obcują z Samarytany.)

10. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy: Gdybys wiedziała ten dar Boży, i kto jest ten, coć mówi: Day mi pić, tybys go prosiła, a dalciby * wodę żywą.

* Izai. 55, 1.

11. I rzekła mu niewiasta: Panie! niemasz i czém naczerpać, a studnia jest głęboka, zkądże tedy masz tę wodę żywą?

12. Izażes ty iest większy niżeli oyciec nasz Iakub, który nam dał tę studnią, i sam z niéy pił, i synowie iego i dobytek iego?

13. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy: Każdy, kto piie tę wodę, zasię będzie pragnął;

14. Lecz ktoby pił onę * wodę, którą ia mu dam, nie będzie pragnął na wieki: ale ta woda, którą ia mu * dam, stanie się w nim studnią wody wyskakującęy ku żywotowi wiecznemu.

* Ian. 6, 35. ** Ian. 7, 38.

15. Rzekła do niego niewiasta: Panie! day mi téy wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł iéy Iezus: Idź, zawoływ męża swego a przydź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: Niemasz męża. Rzekł iéy Iezus: Dobrześ rzekła: Niemasz męża.

18. Albowiemś pięci mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie iest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: Panie! widzę, żeś ty iest Prorok.

20. Oycowie nasi na téy górze chwalili Boga, a wy * powiadacie, że w Ieruzalemie iest miejsce, kędy przyzwoita chwalić.

* 5 Moy. 12, 5. 11. 1 Król. 9, 3. 2 Kron. 7, 12.

II. 21. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na téy górze ani w Ieruzalemie nie będziecie chwalili oycy.

22. Wy chwalicie, * co nie wiecie, a my chwalimy, co wiemy; albowiem zbawienie ** iest z Zydów.

* 2 Król. 17, 29. ** Rzym. 9, 4. Zyd. 7, 14.

23. Aleć idzie godzina, i teraz iest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić oycy w duchu i w prawdzie.

24. Bo i oyciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Bóg iest * duch, a ci, którzy go chwala, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie.

* 2 Kor. 3, 17.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiem że przydzie Mesyasz, którego zowią Chrystusem, ten, gdy przydzie, o-znaymi nam wszystko.

III. 26. Rzekł iéy Iezus: Iam iest ten, który z tobą mówię.

27. A w tém przyzali uczniowie iego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił; wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoje, a szła do miasta i rzekła onym ludziom:

29. Pójdźcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! iedź.

IV. 32. A on im rzekł: Mamci in pokarm ku iedzeniu, o którym wy nie wicie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć nu kto przyniósł iesc?

34. Rzekł im Iezus: Móyci iest pokarm, abym czynił wolę tego, który mię posłał, a dokonał sprawy iego.

35. Iżaż wy nie mówicie, że * ieszcze są cztery miesiące a żniwo przydzie? Otoż powiadam wam: Podniećcie oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć iuż białe są ku żniwu. * Matt. 9, 37. Łuk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieie, radował się wespół, i ten, który żnie.

37. Albowiem w tém prawdziwe iest ono przysłowie: Ze inszy iest, który sieie, a inszy, który żnie.

38. Iam was posłał, żąc to, okolo czegoście wy nie pracowali; insić pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści onéy niewiasty, która świadczyła: Ze ni wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko wicoéy ich uwierzyło dla słowa iego.

42. A onéy niewieście mówili: Ii iuż nie dla twoiéy powieści wierzymy; albowiemeśmy sami słyszeli i wiemy, że ten iest prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwu dniach wyszedł ztamąd i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam Iezus świadectwo wydał, iż * Prorok w oyczyźnie swoiéy nie iest we czci.

* Matt. 13, 57. Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyięli go Galilejczycy, widząc wszystko, co czynił w Ieruzalemi w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

VI. 46. Tedy zasię przyszedł Iezus do Kany Galilejskiéy, gdzie był uczynił z wody wino. * Jan. 2, 1. 11.

A był niektóry dworzanin królewski w Kapernaum, którego syn chorował.

47. Ten usłyszawszy, iż Iezus przyszedł z ludskiéy ziemi do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna iego; bo poczynał umierać.

48. I rzekł do niego Iezus: Ieżli nfe utrzyćcie znamión * i cudów, nie uwierzycie. * Matt. 12, 39. r. 16, 1.

Mark. 8, 12. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

49. Rzekł mu on królewski dworzanin: Panie! zstąp pierwéy niż umrze dziecicé moje.

50. Rzekł mu Iezus: Idź, syn twój żywie. I uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział Iezus, i poszedł.

51. A gdy iuż szedł, zabieżeli mu słudzy iego i oznaymili, mówiąc: Dziecicé twoie żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiéy miało; i rzekli mu, że wczora o siódméy godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy oyciec, iż to ona godzina była, której mu był rzekł Iezus: Idź, syn twój żywie. I uwierzył sam i wszystek dom iego.

54. Tenci zasię wtóry cud uczynił Iezus, przyszedłszy z ludskiéy ziemi do Galilei.]

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus leżącego u sadzawki w sabbat uzdrowił 1-9. II. Faryzeusze,

którzy go potwarzali 10—16. III. powagą oycy swego przekonał 17. 18. IV. Boską moc swoją dowodami gruntownymi 19—44. V. i Moyseszowóm świadectwem wywiódł 45—47.

Było * potym święto Zydowskie, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

* 3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 16. 1.

2. A była w Ieruzalemie przy owczęj bramie sadzawka, którą zowią po Zydowsku Betesda, mająca pięć ganków.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedoleźnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek chorobą zięty był.

5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.

6. Tego gdy Iezus uyrzał leżącego, a poznawszy, że iuż przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz być zdrow?

7. Odpowiedział mu on chory: Panie! niemam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ia idę, inшы przedemną wstępuie.

8. Rzekł mu Iezus: Wstań, weźmij łoże * twoje a chodź.

* Matt. 9, 6. Mark. 2, 11.

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łoże swoje i chodził. A był sabbat * onego dnia.

* Iaa. 9, 14.

II. 10. Tedy rzekli Zydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat iest, nie godzić się * łoża nosić.

* 2 Moy. 20, 8. 5 M. 5, 12. Ier. 17, 21.

11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmij łoże twoje a chodź.

12. I pytali go: Któryż iest ten człowiek, coć powiedział: Weźmij łoże twoje a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był; albowiem był Iezus usiąpł, ponieważ wiele ludu było na oném miejscu.

14. Potym go Iezus znalazł w kościele i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, nie grzesz * więcej, aby co gorszego na cię nie przyszło.

* Iaa. 8, 11. 2 Piotr. 7, 21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Zydóm, iż to był Iezus, który go uzdrowił.

16. A przetoż Zydowie przesładowali Iezusa, i szukali, iakoby go zabili, że to uczynił w sabbat.

III. 17. A Iezus im odpowiedział: Oyciec mój aż * dotąd pracuje, i ia pracuję:

* Iaa. 9, 4. r. 14, 10.

18. Dla tego tedy tém więcej szukali Zydowie, iakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabbat, ale że i oycy swego * powiadał bydz Bogiem, czyniąc się równym Bogu.

* Iaa. 7, 29. 30. r. 10, 33.

IV. 19. Odpowiedział tedy Iezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może syn sam od siebie nic * czynić, iedno co widzi że oyciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i syn czyni.

* Iaa. 3, 11. 12. r. 8, 38.

20. Boć oyciec niłwie syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem iako oyciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i syn, które chce, ożywia.

22. Bo oyciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał synowi,

23. Aby wszyscy czcili syna, tak iako czczą oycy; kto nie czci syna, nie czci i oycy, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota.

* Iaa. 8, 51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ze idzie godzina i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem iako oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał i synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić; bo iest synem człowieczym. * Dan. 12, 2. Matt. 25, 34. 1 Tess. 4, 16.

28. Nie dziwuycie się temu; boć przydzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobiech, usłyszą głos iego;

29. I pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogęć ia sam od siebie nic czynić; iako słyszę, tak sądzę, a sąd mój iest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli moiey, ale woli tego, który mię posłał, oycza. * Ian. 6, 38.

31. Ieżliżeć ia sam o sobie świadczę, świadectwo moje nie iest prawdziwe. * Ian. 8, 14.

32. Inszy iest, co o * mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe iest świadectwo, które wydawa o mnie.

* Iai. 42, 1. Matt. 3, 17.

33. Wyście ślali * do Iana, a on dał świadectwo prawdziwe. * Ian. 4, 19.

34. Ale ia nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. Onci był świecą gorającą i świecącą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości iego.

36. Ale ia mam świadectwo więkaze niż Ianowe; albowiem sprawy, które mi dał * oyciec, abym ie wykonał, te same sprawy, które ia czynię, świadczą o mnie, iż mię oyciec posłał. * Ian. 10, 25.

37. A oyciec, który mię posłał, onże świadczył o * mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby iego ** widzieli; * Matt. 3, 17. r. 17, 5. ** 2 Moy. 33, 20. 1 Tim. 6, 16.

38. I słowa iego nie macie w sobie mieszkającego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzycie.

39. Badaycież * się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawają o mnie. * Izai. 34, 16. Dzie. 17, 11.

40. A * wždy do mnie przyiść nie chcecie, abyście żywot mieli. * Ian. 6, 37.

41. Chwały od ludzi nie przyjmuję.

42. Alem was poznał, że miłości Bożey nie macie w sobie.

43. Iam przyszedł w imieniu oycza

meo, a nie przyjmiecie mię; ieżliżby przyszedł inny w imieniu swoim, onego przyjmiecie.

44. Iakoż wy możecie wierzyć, chwałę * iedni od drugich przyjmując, ponieważ chwały, która iest od samego Boga, nie szukacie? * Ian. 12, 43.

V. 45. Nie mniemaycie, abym ia was miał oskarżać przed oycem; iestci, który skarży na was, Moyżesz, w którym wy nadzieję macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał. * 1 Moy. 3, 15. r. 12, 3. r. 18, 18. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15.

47. Ale ponieważ piamom iego nie wierzycie, i iakoż słowom moim uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

1. Pan pięciorgiem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000 ludzi 1—14. II. uchodził przed królestwem 15. 16. III. do uczniów iadących po morzu 17. 18. IV. po wodach przyszedł 19—25. V. o prawdziwym i nieginącym 26—34. VI. chlebie żywota mówił 35—51. VII. o co Żydowie szemrali 52—59. VIII. wiele z uczniów 60—65. IX. odstało od Pana 66—68. X. Iecz Apostołowie wyznali go bydź synem Boga żywiącego 69—71.

Potym odszedł Iesus za morze Galilejskie, które iest Tyberyadskie;

2. I szedł za nim lud wielki, iż widzieli cuda iego, które czynił nad chorymi.

3. I wszedł Iesus na górę i siedział tam z uczniami swoimi;

4. A była blisko wielkanoc, święto * Żydowskie. * 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5. 5 Moy. 16, 16.

5. Tedy podniosłszy * Iesus oczu i uyrzawszy, iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupiemy chleca, aby ci iedli?

* Matt. 14, 15. Mark. 6, 34.

6. (Ale to mówił, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: * Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął. * Mark. 6, 37.

8. Rzekł mu ieden z uczniów iego, Andrzej, brat Symona Piotra:

9. Iest tu iedno pacholę, co ma pięcioro chleba ięczmiennego i

dwie rybki; ale cóż to jest na tak * wielu? * 2 Król. 4, 43.

10. Tedy rzekł Jezus: Każcie ludowi usieść. A było trawy dosyć na onémże miejscu, i usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. Wziął tedy Jezus one chleby, a * podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile iedno cheieli.

* 1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.

12. A * gdy byli nasyceni, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułamki, które zbywają, żeby nic nie zginęło.

* Mark. 8, 8.

13. I zebrał i napełnił dwanaście koszów z onego pięciorga chleba ięczmiennego, które zbywały tym, co iedli.

14. A oni ludzie, uyrzawszy cud, który uczynił Jezus, mówili: Tenci jest zaprawdę on Prorok, który * miał przyjść na świat. * Łuk. 7, 16.

II. 15. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyjść i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę. * Jan. 18, 36.

16. A gdy był wieczór, zstąpili * uczniowie iego do morza.

* Matt. 14, 22. Mark. 6, 47.

III. 17. A wstąpiwszy w łódź, iechali za morze do Kapernaum, a już było ciemno, a Jezus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynąło.

IV. 19. Gdy tedy odplynęli, iakoby na dwudziestu i pięć albo trzydziestu stay, uyrzeli Jezusa chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi, i ulękli się.

20. A on im rzekł: Iamci jest, nie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a zarazem łódź przyplynęła do ziemi, do której iechali.

22. Nazaiutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiey łodzi, tylko ona iedna, w którą byli wstąpili uczniowie iego, a iż Jezus nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie iego uiechali;

23. (Przyszły téż były drugie ło-

dzie z Tyberyady, blisko do onego miejsca, gdzie iedli chléb, gdy był Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Jezusa, ani uczniów iego, wstąpili i oni w łodzi i przepawili się do Kapernaum, szukając Jezusa;

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię, nie przeto, iżście widzieli cuda, ale iżście iedli chléb, i byliście nasyceni.

27. Sprawuycież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg oyciec.

* Matt. 3, 17. Jan. 1, 32. r. 3, 16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawę Bożę?

29. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Toć jest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

* 1 Jan. 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż wždy * ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?

* Matt. 16, 1.

31. Oycowie nasi * iedli manę na puszczy, iako iest napisano: Chléb z nieba dał im ku iedeniu.

* 2 M. 16, 14. 4 M. 11, 7. Ps. 78, 24.

32. Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Moyżeszci wam dał chléb z nieba, ale oyciec mój daie wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten iest, który zstępuje z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! day nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Jezus: Iamci iest on chléb żywota; kto do mnie * przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć * niebędzie.

* Jan. 4, 14. ** Jan. 7, 33.

36. Alem wam powiedział: Owszem widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi dawa oyciec,

do mnie przyjdzie, a tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moją, ale * wolą onego, który mię posłał. * Łuk. 22, 42.

39. A tać iest wola onego, który mię * posłał, oycą, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił w on ostateczny dzień. * Jan. 10, 28.

40. A tać iest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi syna a wierzy weń, miał żywot wieczny, a ia go wzbudzę w on ostateczny dzień. * Jan. 3, 36.

41. I szemrali Zydowie o nim, i rzekł: Iam iest on chléb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie iest * Iezus, syn Iózefów, którego my oycą i matkę znamy; iakoż tedy ten powiada: Zem z nieba zstąpił?

* Matt. 13, 55.

43. Tedy odpowiedział Iezus i rzekł im: Nie szemrzyście między sobą.

44. Zaden do mnie przyiść nie może, ieżli go oyciec mój, który mię posłał, nie pociągnie; a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w Prorocech: I będą * wszyscy wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słytał od oycy, a nauczył się, przychodzi do mnie.

* Izai. 54, 13. Ier. 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * oycą; oprócz tego, który iest od Boga, ten widział oycą. * Matt. 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny. * Jan. 3, 16

48. Iam iest on chléb żywota.

49. Oycowie wasi iedli * mannę na puszczy a pomarli. * 2Moy. 16, 15.

50. Ten iest on chléb, który z nieba zstępuje; ieżliby go kto iadł, nie umrze.

51. Iamci iest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił: ieżliby kto iadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, który ia dam, iest ciało moje, które ia dam za żywot świata.

* Jan. 3, 13.

VII. 52. Wadzili się tedy Zydowie między sobą, mówiąc: Iakoż ten

może nam dać ciało swoje ku iedzeniu?

54. I rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli nie będziecie iedli ciała Syna człowieczego i pili krwi iego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto ie ciało moje a piie krew moją, ma żywot wieczny, a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moje prawdziwie iest pokarm, a krew moia prawdziwie iest napój.

56. Kto ie ciało moje i piie krew moją, we mnie mieszka a ia w nim.

57. Iako mię posłał żywiący oyciec, i ia żywię przez oycą; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci iest chléb on, który z nieba zstąpił, nie iako oycowie wasi iedli mannę a pomarli; kto ie ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bożnicy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów iego, słyząc to mówili: Twardać to iest mowa, któż iey słuchać może?

61. Ale wiedzac Iezus sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie iego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż gdybyście nyrzeli syna człowieczego wstępującego, gdzie był * pierwéj? * Mark. 16, 19. Luk. 24, 51. Jan. 3, 13.

63. Duchci iest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które ia wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Iezus, którzy byli, co niewierzyli, i kto iest, * co go miał wydać;

* Jan. 13, 11.

65. I mówił: Dla tegomci wam powiedział: Iż żaden nie może przyiść do mnie, ieżliby mu nie było dano od oycy moiego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów iego odeszło nazad, a więcéj z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Iezus do onych dwunastci: Iza! i wy chcecie odejść?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: Panie! do kogoż póydzieny! Ty masz słowa żywota wiecznego;

X. 69. A myśimy uwierzyli i poznali,

śeś ty iest Chrystus, on * syn Boga żywego. * Matt 16, 16. Ian. 11, 27.

70. Odpowiedział im Iezus: Izalim ia nie dwunaści was obral? a ieden z was iest diabel.

71. A to mówił o Iudaszu, synu Symona, Iszkaryocie; bo go ten * wydać miał, będąc iednym z onych dwunaści. * Luk. 22, 47.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus za powinnymi na święto kuczek 1—9. II. potajemnie szedł 10-13. III. uczył w kościele 14—24. IV. o nim różne zdania ludzkie 25—31. V. Księża go imać kazali 32—40. VI. rozruch się stał dla niego między pospółstwem 41-46. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47—49. VIII. Nikodem się ujął o krzywdę iego 50—53.

A potym chodził Iezus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Iudskiéy, przeto że Zydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto Zydowskie * kuczek.

* 3 Moy. 23, 31. 4 Moy. 29, 12.

3. Tedy rzekli doniego bracia iego: Odeydz ztąd, a idź do Iudskiéy ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawę twoję, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce być widziany; przetoż ty, ieżli takie rzeczy czynisz, obją się światu.

5. Bo i bracia iego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Iezus: Czas mój ieszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawszo iest pogotowiu.

7. Nie możec was * świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; bo ia świadczę o nim, iż sprawy iego ** złe są. * Ian. 15, 19. ** Ian. 3, 19.

8. Idźcież wy na to święto, iac ieszcze nie pódę na to święto; bo mój czas ieszcze się * nie wypełnił. * Ian. 8, 20.

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia iego, tedy i on szedł na święto, nie iawnie, ale iakoby potajemnie.

11. A Zydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on iest? * Ian. 11, 56.

12. I było o nim wielkie szemranie * między ludem; bo iedni mówili: Ze iest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. * Ian. 9, 16.

13. Wszakże o nim żaden iawnie * nie mówił dla boiaźni Zydowskiéy. * Ian. 12, 42.

III. 14. A gdy już było w pół święta, wstąpił Iezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Zydowie, mówiąc: Iakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Nauka moja nie iestci * moja, ale tego, który mię posłał. * Ian. 12, 49.

17. Ieżliby kto chciał czynić wolę iego, ten będzie umiał rozecznac, ieżli ta nauka iest z Boga, czyli ia sam od siebie mówię.

18. Ktoż z samego siebie mówi, chwały własnéy szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten iest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Moyżesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przecżże szukacie, abyscie mię ** zabili!

* 2 Moy. 20, 1. r. 24, 4.

** Matt. 12, 11. Ian. 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Diabelstwo masz; któż cię szuka * zabić? * Ian. 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Iedenem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwuiecie!

22. Wszak Moyżesz wydał wam obrzezkę, (nie iżby była * Moyżesza, ale z oyców,) a w sabbat obrzezuiecie człowieka.

* 1 Moy. 17, 10. 3 Moy. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyimuie obrzezkę w sabbat, aby nie był zgwałcony zakon Moyżeszów, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?

24. Nie sądziecie * według widzenia, ale sprawiedliwy sąd sądziecie.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Iak. 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niekórzy z Ieruzalemczyków: Izali to nie iest ten, którego szukaią zabić?

26. A oto, iawnie mówi, a nic mu nie mówią. Izali prawdziwie po-

znały Książęta, iż ten jest prawdziwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy, skąd jest: ale gdy Chrystus, przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skądby był.

28. Wołał tedy Iezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i skądem jest, wiecie; a nie przyszedłem * sam od siebie, ale jest prawdziwy, który mię ** posłał, którego wy nie znacie. * Jan. 5, 43. r. 8, 42.

** Jan. 8, 26. Rzym. 3, 4.

29. Lecz go * ja znam; bom od niego jest, a on mię posłał. * Jan. 10, 15.

30. I szukali, * iakoby go poimać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo ieszcze nie przyszła była godzina iego. * Łuk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu uwierzyli * weń i mówili: Chrystus gdy przyjdzie, i zaż wiecący cudów uczyni nad te, które ten uczynił? * Jan. 8, 30.

V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przednieysi Kapłani sługi, aby go poimali.

33. Rzekł im tedy Iezus: Ieszcze na mały czas * iestem z wami; potem odejdę do tego, który mię posłał. * Jan. 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znajdziecie, a gdzie ja będę, wy przyiść nie możecie.

* Jan. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten póydzie, że my go nie znajdziemy? czyli to rozproszonych Poganów póydzie, i będzie uczył Pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znajdziecie, i gdzie ja będę, wy przyiść nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął Iezus i wołał mówiąc: Ieżli ** kto pragnie, niech do mnie przyjdzie a piie.

* 3 Moy. 23, 36. ** Jan. 6, 35.

38. Kto wierzy w mię, iako mówi pismo, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego.

39. (A to mówił o duchu, którego * wziąć mieli wierzący weń; albowiem ieszcze Iezus nie był uwielbiony.)

* Izai. 44, 3. Ioel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słysząc te słowa, mówili: Tenci jest * prawdziwie on Prorok. * Matt. 21, 46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten jest Chrystus: ale niektórzy mówili: Ażak z Galilei przyjdzie Chrystus?

42. Ażak nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z Betlehema * miasteczka, gdzie był Dawid, przyjdzie Chrystus? * Mich. 5, 2. Matt. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich poimać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. * Matt. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przednieyszy Kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczekście go nie przywieśli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Nigdy tak nie mówił człowiek, iako ten człowiek.

VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieli?

48. Izali kto uwierzył * weń z Książąt albow Faryzeuszów? * 1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przekłęci są.

VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich: * Jan. 3, 1. 2.

51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, iezliby pierwey nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni! * 5 Moy. 17, 8. r. 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galilejczyk! Badażże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołóstwie zastaney 1—10. II. o odpuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czymby był 12—21. IV. z którym Żydowie sprzeczkając się, bluźnili go 22—58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił 59.

A Iezus poszedł na górę oliwną.

2. Potym zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystek zszedł się do niego; i siadłszy uczyli.

3. I przywieśli do niego Nauczni w piśmie i Faryzeuszowie nie-

wiastrę na cudzołóstwie zastaną, a postawiwszy ją w pośrodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę niewiastrę zastano na samym uczynku cudzołóstwa;

5. A w zakonie nam Moyżesz * przykazał takie kamionować; a ty co mówisz? * 3 Moy. 20, 10. 5 M. 22, 22.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarżyć. A Iezus schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniosłszy się, rzekł do nich: Kto z was iest bez grzechu, niech na nią * pierwszy kamieniem rzuci.

* 5 Moy. 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół, pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumnienia przekonani, ieden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatecznych, iż tylko sam Iezus został, a ona niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A podniosłszy się Iezus i żadnego nie widząc, tylko onę niewiastrę, rzekł iéy: Niewiasto! gdzieś są oni, co cię skarżyli? Zaden cię nie potępił?

II. 11. A ona rzekła: Zaden, Panie! A Iezus iéy rzekł: Ani ia ciebie potępiam; idźże, a iuż więcéy nie grzesz. * Ian. 5, 14.

III. 12. Zasię im rzekł Iezus, mówiąc: Iam iest światłość * świata; kto mię naśladowie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.

* Ian. 1, 9. r. 9, 5. r. 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz a świadectwo twoie nie iest prawdziwe.

14. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Chociaż ia świadczę sam o sobie, iednak * prawdziwe iest świadectwo moie; bo wiem, ** zkądem przyszedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zkądem przyszedł i dokąd idę.

* Ian. 5, 31. ** Ian. 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ia nikogo nie sędzę.

16. A choćbym i ia sądził, sąd mój iest prawdziwy; boma nie iest sam, ale ia i który mię posłał, oyciec.

17. A w zakonie * waszym napisano iest: Iż dwoyga ludzi świadectwo prawdziwe iest.

* 4 Moy. 35, 30. 5 M. 17, 6. r. 10, 45. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

18. Iam iest, który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i ten, * który mię posłał, oyciec. * Matt. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież iest ten twój oyciec? Odpowiedział Iezus: Ani mnie znacie, ani oycza mego; byście * mnie znali, i oycza byście mego znali. * Ian. 16, 3.

20. Te słowa mówił Iezus w skarbnicy, ucząc w kościele, a zaden go nie poimał; bo ieszcze była nie przyszła * godzina iego. * Ian. 7, 8.

21. Rzekł im tedy zasię Iezus: Ia idę, i będziecie mię * szukać, a w grzechu waszym pomrzecie; gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie. * Ian. 7, 34.

IV. 22. Mówili tedy Zydowie: Alboć się sam zabije, że mówi: Gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie?

23. I rzekł do nich: Wyście z niskości, a iam * z wysokości; wyście z tego świata, a iam zaś nie iest z tego świata. * Ian. 3, 31.

24. Przetom i wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych; bo ieszli nie wierzycie, żem ia iest, pomrzecie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżes ty iest? I rzekł im Iezus: To, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić; ale ten, który mię posłał, * iest prawdziwy, a ia, com od niego slyszal, to mówię na świecie. * Ian. 7, 29.

27. Ale nie zrozumieli, że im o oycu mówił.

28. Przetoz im rzekł Iezus: Gdy wywyższycie * Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ia iest, a sam od siebie nic nie czynię, ale iako mię ** nauczył oyciec mój, tak mówię.

* Ian. 3, 14. ** Ian. 7, 16.

29. A ten, który mię posłał, zemną * iest; nie zostawił mię samego oyciec; bo co mu się podoba, to ia zawsze czynię. * Ian. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło. * Ian. 7, 31.

31. Tedy mówił Jezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: Jeżeli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie;

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; iakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie?

34. Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą jest grzechu.

* Rzym. 6, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A sługać nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż jeżeli * was syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.

* Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mnie zabili, iż mowa moja niema u was miejsca.

38. Iac com widział u oycza mego, powiadam, a wy też to, coście widzieli u oycza waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Oyciec nasz jest Abraham. Rzekł im Jezus: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe.

* Rzym. 2, 23. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mnie zabili, człowieka tego, którym wam * prawdę mówił, któremu służył od Boga; tego Abraham nie czynił.

* Jan. 11, 17.

41. Wy czynicie uczynki oycza waszego. Rzekli mu tedy: My z nieczystości nie jesteśmy, iednegoż oycza mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Jezus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mnie miłowali, gdyżem ja od Boga wyszedł i przyszedłem, a niema sam * od siebie przyszedł, ale mnie on posłał.

* Jan. 5, 43.

43. Przeczże tę powieści moję nie pojmiecie? przeto iż nie możecie słuchać mowy moję.

44. Wyście z oycza diabła, i pożądlivosti oycza waszego czynić chcecie; onci był mężobójcą od początku i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy niemasz; gdy mówi

kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i oycem kłamstwa.

* 1 Moy. 3, 4. 1 Jan. 3, 8.

45. A ja że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. **K**tóż mię z was obwinisz grzechu? Jeżeli prawdę mówię, przeczże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoż Boga jest, słów * Bożych słucha; dla tego wy nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. 1 * Jan. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan i diabelstwo * masz?

* Jan. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział Jezus: Iac diabelstwa niema, ale czczę oycza mego; a wyście mię nie uczyli.

50. Iac nie szukam chwały moję; jest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.

* Jan. 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Terazemy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeżeli kto słowa moje zachowywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki.

53. I zaś ty jest większy nad oycza naszego Abrahama, który umarł! i Prorocy pomarli; kimże się ty wdy czynisz?

54. Odpowiedział Jezus: Jeżeli się ja sam * chwale, chwala moja nic nie jest. Jestci oyciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że jest Bogiem waszym.

* Jan. 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a ja go znam; i jeżelibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa jego zachowuję.

56. Abraham, oyciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat ieszcze niemasz, a Abrahamas widział?

58. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwój niż * Araham był, iac jest.

* 2 Moy. 3, 16.

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz Iezus schronił ** się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrodek ich, i tak uszedł.
* Ian. 10, 31. ** Łuk. 4, 38.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił 1—12. II. który po długich z Faryzeuszami dysputacjach 13—21. III. wygnany był z bożnicy 22—35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36—41.

A mimo idąc, uyrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył, ten czyli rodzice iego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Iezus: Ani ten zgrzeszył ani rodzice iego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim.
* Ian. 11, 4.

4. Iacć muszę * sprawować sprawę onego, który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować.
* Ian. 5, 17.

5. Pókim iest na świecie, iestem * światłością świata.

* Izai 42, 6. Łuk. 2, 32. Ian. 1, 9.
r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 13, 47.

6. To rzekłszy plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego, * Mark. 8, 23.

7. Irzekł mu: Idź, umy się w sadzawce * Syloe, co się wyklada posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc. * Neh. 3, 15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przed tym widali ślepego, mówili: Izali nie ten iest, który siadał * i żebrał?
* Dzie. 3, 2.

9. Drudzy mówili: Iż ten iest; a drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mówił, żem ia iest.

10. Tedy mu rzekli: Iakoż są otworzone oczy twoie?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, którego zowią Iezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moie, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umy się; a tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy murzekli: Gdzież oniest? Rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, który przed tym był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabbat, gdy * Iezus uczynił błoto i otworzył oczy iego.

* Ian. 5, 9.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, iako przejrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektórzy z Faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie iest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zaś mówili: Iakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I bylo rozzerwanie ** między nimi.

* w. 31, 33. ** Ian. 7, 12.

17. Rzekli tedy śleperemu powtóre: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoie? A on rzekł: Prorok * iest.

* Łuk. 7, 16. r. 24, 19. Ian. 4, 19.
r. 6, 14.

18. A nie wierzyli Zydowie o nim, żeby był ślepym, a że przejrzał, aż zawołali rodziców onego, który przejrzał,

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? iakoż wždy teraz widzi!

20. Odpowiedzieli im rodzice iego i rzekli: Wiemy, żeć to iest syn nasz, i że się ślepo narodził;

21. Lecz iako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy; mać lata, pytajcież go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice iego, że się bali * Zydów; albowiem iuż byli Zydowie postanowili, aby, ktoby gokolwiek Chrystusem wyznał, był ** z bożnicy wyłączony.

* Ian. 7, 12. ** r. 12, 42.

23. Przetoż rzekli rodzice iego: Mać lata, pytajcież go.

24. Tedy zawołali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Day chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Ieżli grzeszny iest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: Cóżci uczynił? Iakoż otworzył oczy twoie?

27. Odpowiedział im: Iużemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przecże ieszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami iego?

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: Ty bądź uczniem iego; aleśmy my uczniami Moyżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do Moyżesza * mówił; lecz ten, zkądby był, nie wiemy.

* 2 Moy. 3, 6. r. 19, 19. Ian. 7, 27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, zkąd iest, a otworzył oczy moje.

31. A wiemy, iż Bóg * grzeszników nie wysłuchawa; ale ieżliby kto chwałcą Bożym był, i wołą iego czynił, tego wysłuchawa. * Ps. 66, 18. Przyp. 15, 29. Izai. 4, 15. Mich. 3, 4.

32. Odwieku nie slychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłiby nic * uczynić. * Ian. 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. Ausłyszawszy Iezus, iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A któż iest, Panie! abym weń wierzył?

37. I rzekł mu Iezus: I widziałeś go, i który * mówi z tobą, onci iest. * Ian. 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę Panie! i poklonił mu się.

39. I rzekł mu Iezus: Na sądemci ia przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepyimi ** byli.

* Ian. 3, 17. ** Matt. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepyimi iesteśmy?

41. Rzekł im Iezus: Byście byli * ślepyimi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widziemy, przetoż grzech wasz zostawa. * Ian. 45, 22.

ROZDZIAŁ X.

I. Chrystus Faryzeusze złyni pasterzmi 1—7. II. a siebie wielą dowodów

8—10. III. dobrym byđż pokazał 11—18. IV. zkąd urosło rozerwanie 19—30. V. do kamienia się Faryzeuszowie rzucili 31—38. VI. a gdy go chcieli poimać, on z rąk ich uszedł 39—42.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędą, ten iest złodziey i zbóyca;

2. Lecz kto wchodźidrzwiami, ten pasterzem iest owiec,

3. Temu odźwierny otwiera, i owce słucaią głosu iego, a on swoich własnych owiec z imienia * woła i wywodzie. * Izai. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znaią głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znaią głosu obcych.

6. Tę im przypowieść Iezus powiedział; lecz oni nie zrozumieli * tego, co im mówił. * Mark. 9, 32.

7. Rzekł im tedy zasię Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ia iest * drzwiami owiec. * Ian. 44, 6.

II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, * złodzieie są i zbóycy; ale ich nie słucały owce. * Ier. 23, 2.

9. Iamci iest drzwiami; ieżli kto przez mię wnidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, a pastwisko znajdzie.

10. Złodziey nieprzychodzi, iedno żeby krał a zabiał i tracił; iam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały.)

III. 11. Iam iest * on dobry pasterz; dobry pasterz duszę swoię kładzie za owce.

* Ps. 23, 1. Izai. 40, 11.

12. Lecz naiemnik, i ten, który nie iest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychoďącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprassa owce.

13. A naiemnik * ucieka, iż iest naiemnik, i niema pieczy o owcach.

* Zach. 11, 16.

14. Iam iest on pasterz dobry, i znam * moje, a moje mię tęk znaią.

* 2 Tym. 2, 19.

15. Iako mię zna * oyciec, i ia znam oycą, i duszę moję kładę za owce.
* Matt. 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, które nie są z téy owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie ** jedna owczarnia i jeden pasterz.]

* Izai. 56, 8. ** Ezech. 37, 22.

17. Dla tego mię miłnie oyciec, iż ia kładę duszę * moję, abym ia zasię wziął.
* Izai. 53, 10.

18. Zaden iéy nie bierze odemnie, ale ia kładę ia sam od siebie; mam * moc położyć ia, i mam moc zasię wziąć ia. Toć rozkazanie wziąłem od oycą mego.
* Ian. 2, 19.

IV. 19. Tedy się stało znowu rozzerwanie między * Żydami dla tych słów.
* Ian. 9, 16.

20. I mówiło ich wiele z nich: Diabelstwo * ma i szaleie; czemuż go słuchacie?
* Ian. 7, 20.

21. Drudzy mówili: Te słowa nie są diabelstwo mającego; izali diabeł może ślepych oczy otwarzać?

22. A było w Ieruzalemie poświęcanie kościoła, a zima była.

23. I przechadzał się Iezus w kościele, w przysionku * Salomonowym.
* 1 Król. 6, 8.

24. Tedy go obstąpili Żydowie i rzekli mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? Ieżliżeś ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie.

25. Odpowiedział im Iezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ia czynię w imieniu * oycą mego, te o mnie świadczą.

* Ian. 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie iesteście z owiec moich, iakom wam * powiedział.
* Ian. 8, 19.

27. Owce moje głosu mego słuchaia, a ia ie * znam, i idą za mną;
* Ian. 8, 47.

28. A ia żywot wieczny dawam im, i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moięy.

* Ian. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Oyciec mój, który mi ie dał, większy iest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki oycą mego.

30. Ia i oyciec iedno * iesteśmy.
* Ian. 14, 10.

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamionowali.

32. Odpowiedział im Iezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam od oycą mego, dla któregoż z tych uczynków * kamionuiecie mię?
* Ian. 8, 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamionujemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to iest, że ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem.
* Ian. 5, 18.

34. Odpowiedział im Iezus: Izali nie iest napisano * w zakonie waszym: Iam rzekł, bogowie iesteście?
* Ps. 82, 6.

35. Ieżliżeć one nazwał bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może bydź pismo skażone;

36. A mnie, którego oyciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźniesz, żem rzekł: * Iestem synem Bożym?
* Ian. 5, 17.

37. Ieżliż nie czynię spraw * oycą mego, nie wierzcież mi.
* Ian. 15, 24.

38. A ieżliż czynię, choציabyście mnie nie wierzyli, wierzcież uczynom, abyście poznali i wierzyli, żeć oyciec iest * we mnie a ia w nim.
* Ian. 14, 11.

VI. 39. Tedy zasię szukali, iakoby go poimać; ale uszedł z ręką ich.

40. I odszedł zasię za Iordan na ono mieysce, gdzie przed tym * Ian chrzczył, i tamże mieszkał.
* Ian. 4, 28.

41. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: Ianci w prawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Ian o tym * powiedział, prawdziwe było.
* Ian. 5, 33.

42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

I. Chrystus pokazując, że iest 1—24. II. żywotem i zmartwychwstaniem 25—31. III. Lazaraż umarłego 32. 33. IV. i pogrzebionego 34—42. V. zmartwych wskrzesił 43—46. VI. A gdy się naradzali Biskupi 47. 48. VII. a Kaifasz prorokował, że ieden za wiele ich miał bydź zabity 49—55. VIII. dekret wydano, aby Pan był poimany 56. 57.

A był niekóry chory Lazaraż z Beta-

ni, z miasteczka Maryi i Marty, siostry iéy.

2. (A to była ona Marya, która * pomazała Pana maścią, i ucierała nogi jego włosami swoimi, którego brat Łazarz chorował.) * Matt. 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: Panie! oto ten, którego miłujesz, choruje.

4. A usłyszawszy to Jezus, rzekł: Ta choroba nie jest na śmierć, ale dla chwały Bożej, aby był uwielbiony syn * Boży przez nią. * Jan. 9, 3.

5. A Jezus miłował Martę i siostrę iéy i Łazarza.

6. A gdy usłyszał, iż choruje, tedy został przez dwa dni na onémże miejscu, gdzie był.

7. Lecz potem rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do ludzkiej ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali * Żydowie, iakoby cię ukamionowali, a zasię tam idziesz? * Jan. 10, 31.

9. Odpowiedział Jezus: Aza nie dwanaście jest godzin dnia? leżli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A jeżeli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemasz.

11. To powiedziawszy, potem rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, * śpi; ale idę, abym go ze snu obudził. * Łuk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie jego: Panie! jeżeli śpi, będzie zdrów.

13. Ale Jezus mówił o śmierci jego; lecz oni mniemali, iż o zaśnięciu snem mówił.

14. Tedy im rzekł Jezus iawnie: Łazarz umarł.

15. I raduję się dla was, (abyście wierzyli,) że tam nie był; ale pójdźmy do niego.

16. Rzekł zatem Tomasz, którego zwano Dydimus, spółuczniom: Pójdźmy i my, abyśmy z nim pomarli.

17. Przyszedszy tedy Jezus, znalazł go już cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Jeruzalemu, iakoby na piętnaście stajian.)

19. A przyszło było wiele Żydów

do Marty i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Jezus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. I rzekła Marta do Jezusa: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.

23. Rzekł iéy Jezus: Wstanieć brat twój.

24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż * wstanie przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień. * Izai. 26, 49. Ezech. 37, 4. 5. 6. Dan. 12, 2. Dzie. 23, 6. Dzie. 24, 15. 1Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Obiaw. 20, 12.

II. 25. I rzekł iéy Jezus: Iam jest * zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby téż ** umarł, żyć będzie. * Jan. 1, 4. r. 5, 26. ** Jan. 3, 16.

26. A wszelki, który * żywie a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyście temu? * Jan. 6, 54.

27. Rzekła mu: I owszem Panie! Iam uwierzyła, żeś ty jest * Chrystus, syn Boży, który miał przyjść na świat. * Matt. 16, 16.

28. A to rzekłszy szła i potajemnie zawołała Maryi, siostry swojej, mówiąc: Jest tu Nauczyciel, i woła * cię. * Mark. 10, 49.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.

30. (A Jezus ieszcze był nie przszedł do miasteczka, ale był na témże miejscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ją, uyrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przszła, gdzie był Jezus, uyrzawszy go, przypadła do nóg jego i rzekła mu: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. Jezus tedy, gdy ją uyrzał płaczącą, i Żydy, którzy byli z nią przszli płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się,

IV. 34. I rzekł: Gdzieście go po-

łożyli? Rzekli mu: Panie! pójdź a ogląday.

35. I zapłakał * Iezus. * Łuk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Zydowie: `Wey! iakoć go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł? * Ian. 9, 6.

38. Ale Iezus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była iaskinia, a kamień * był położony na niéy. * Matt. 27, 60.

39. Rzekł Iezus: Odeymiecie ten kamień. Rzekła mu Marya, siostra onego umarłego: Panie! iużci cuchnie; bo iuż jest cztery dni w grobie.

40. Powiedział iéy Iezus: Zażemci nie rzekł, iż, ieżli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?

41. Odięli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Iezus podniosszy * oczy swe wzgóre, rzekł: Oycze! dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał. * Ian. 17, 1.

42. A Iamci wiedział, że mię zawsze wysłuchujesz; alem to rzekł dla ludu * w okóło stojącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. * Ian. 12, 30.

V. 43. A to rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Lazarzu! wyndź sam.

44. I wyszedł ten, który był umarł, mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im Iezus: Rozwiążcie go, a niechay odeydzie.

45. Wiele tedy z Zydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to, co uczynił Iezus, uwierzyło weń.

46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił Iezus.

V. 47. Tedy się zebrałi przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie * w radę i mówili: Cóż czynimy? albowiem ten człowiek ** wiele cudów czyni. * Ps. 2, 1. 2. ** Ian. 12, 19.

48. A ieżli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przydą Rzymianie a wezmą nam to miejsce nasze i lud.

VI. 49. A jeden z nich Kaifasz, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,

50. Ani myślicie, iż nam iest * pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żeby wszystek ten naród nie zginał. * Ian. 18, 14.

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż Iezus miał umrzeć za on naród;

52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż syny Boże rozproszone w iedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia, radzili się spolem, aby go zabili. * Ian. 10, 39.

54. A Iezus iuż nie chodził iawnie między Zydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która iest blisko puszczy, do niasta, które zowią Efraim, tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko wielkanoc Zydowska, a wiele ich szło do Ieruzalenu z onéy krainy przed wielkąnocą, aby się oczyścili.

VII. 56. I szukali * Iezusa i mówili iedni do drugich, w kościele stojąc: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto? * Ian. 7, 11.

57. A przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Ieżliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

ROZDZIAŁ XII.

I. Panu Marya nogi umyła 1 6. II. którzy przeciwko Iudaszowi Pan bronil 7—9. III. Biskupi Lazarza zabić chcieli 10. 11. IV. Pan wiechał do Ieruzalenu 12—17. V. którego lud czcił 18. 19. VI. Grekowie go pragnęli widzieć 20—41. VII. i w niego niektórzy Książęta uwierzyły, ale go wyznać nie śmiały 42—50.

Tedy Iezus szóstego dnia przed wielkanocą, przyszedł do Betanii, kędy był Lazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych.

* Matt. 26, 6. Ian. 11, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta * posługowała, a Lazarz był iednym z onych, którzy z nim spolem u stołu siedzieli. * Łuk. 10, 38.

3. A Marya wzięwszy * funt maści Szpikaparadowéy bardzo drogiéy, namazala nogi Iezusowe i utarła włosami swoimi nogi tego, i napelajony był on dom wonnością onéy maści.

* Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Ian. 11, 2.

4. Tedy rzekł ieden z uczniów ie-

go, Iudas, syn Symona, Iszkaryot, który go miał wydać:

5. Przeczkę téy maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był * złodziejem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił. * Ian. 13, 29.

II. 7. Tedy rzekł Iezus: Zaniechaj iéy; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z sobą * macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Matt. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszli nie tylko dla Iezusa, ale téż aby Lazara widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. * Ian. 11, 43.

III. 10. I radzili się przedniejsi Kapłani, żeby i Lazara zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali i wierzyli w Iezusa.

IV. 12. Nazajutr * wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż Iezus idzie do Ieruzalemu, * Matt. 21, 8.

13. Nabrali * gałązek palmowych, i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie ** w imieniu Pańskim, Król Izraelski! * Mark. 11, 8. 9. Łuk. 19, 36. ** Ps. 118, 26.

14. A dostawszy Iezus osłęcia, wsiadł na nie, iako napisano iest:

15. Nie bój się, córko * Syońska! oto, Król twój idzie, siedzący na osłęciu. * Izai. 62, 11. Zach. 9, 9.

16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie iego, ale gdy był Iezus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Swiadczył tedy lud, który z nim był, iż Lazara zawołał z grobu i wzbudził go od umarłych.

V. 18. Dla tegoż téż wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili Faryzeuszowie * między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto, świat za nim poszedł. * Ian. 11, 47.

VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Ieruzalemu, żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który

był * z Betsaidy Galilejskiéy, i prosił go, mówiąc: Panie! ** chcemy Iezusa widzieć. * Ian. 1, 45. ** Łuk. 19, 1.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi, a Anderzėj zasię i Filip powiedzieli Iezusowi.

23. A Iezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy. * Ian. 12, 31. r. 17, 1.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz ieżliby obumarło, wielki pożytek przynosi. * 1 Kor. 15, 37.

25. Kto miłuje * duszę swoię, utraci ją, a kto nienawidzi duszy swoięy na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzże iéy. * Matt. 10, 39. r. 16, 25.

26. Ieżli mnie kto służy, niechże mię naślada, a gdzie * ja iest, tam i sługa mój będzie; a ieżli mnie * kto służyć będzie, uczci go oyciec mój. * Ian. 14, 8. ** 1 Sam. 2, 30.

27. Terazci dusza moia * zatrzwożona iest; i cóż rzekę? Oycze! zachowaj mię od téy godziny; ale mci dla tego przyszedł na tę godzinę. * Matt. 26, 38.

28. Oycze! uwielbij imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiłem i ieszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział Iezus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was. * Ian. 11, 42.

31. Teraz iest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz ** wyrzuczone będzie. * Ian. 16, 11. ** r. 14, 30.

32. A ia ieżli będę * podwyższony od ziemi, podciągnę wszystkich do siebie. * Ian. 3, 14.

33. (A mówił to, oznajmując, iaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a iakoż ty mówisz, że musi bydź podwyższony Syn człowieczy? * 2 Sam. 7, 16. Ps. 45, 7. 189, 37.

Izai. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł Iezus: Ieszcze do małego czasu iest z wami światłość; chodźcież tedy, póki światłość * macie, żeby was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie. * Ian. 4, 9. r. 8, 12.

36. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości *. To powiedział Iezus, a odszedłszy schronił się od nich.

* Efez. 5, 8. 1 Tess. 5, 5.

37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, przecię nie uwierzyli w nich,

38. Aby się wypełniło słowo Izaiasza * Proroka, które powiedział: Panie! i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komuż iest objawione? * Izai. 53, 1. Rzym. 10, 16.

39. Dla tego wierzyć nie mogli, iż ieszcze powiedział Izaiazs:

40. Zaslepił * oczy ich, i zatwardził serce ich, aby oczyma nie widzieli i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, abym je uzdrowił.

* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14.

41. To powiedział Izaiazs, gdy widział chwałę jego i mówił o nim.

VII. 42. Wszakże iednak i z Książąt wiele ich w nich uwierzyło; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bożnicy nie byli * wyłączeni. * Ian. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę * ludzką więcéy, niż chwałę Bożą. * Ian. 5, 44.

44. I wołał Iezus a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego, który mię posłał.

45. I kto * mię widzi, widzi onego, który mię posłał. * Ian. 14, 9.

46. Ia światłość przyszedłem * na świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został.

* Ian. 8, 12. r. 9, 39.

47. A iezliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, iac go nie sądzę: bom ia przyszedł; żebym sądził * świat; ale żebym zbawił świat.

* Ian. 3, 17.

48. Kto mną gardzi a nieprzyjmuie * słów moich, ma, ktoby go sądził; słowa, którem ia mówił, one go osądzą w ostateczny dzień. * Luk. 10, 16.

49. Bom ia z siebie samego * nie mówił, ale ten, który mię posłał, oy-

ciec, on mi rozkazanie dał, cobym mówić i cobym powiadać miał;

* 5 Moy. 18, 18. Ian. 3, 27.

50. I wiem, że rozkazanie iego iest żywot wieczny; przetoż to, co ia wam mówię, iako mi powiedział oyciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII

I. Pan wstawszy od wieczerzy 1—11. II. a zalecając pokorę, Apostołom nogi umył 12—17. III. zdraycę Iudasza 18—25. IV. pewnym znakiem pokazał 26—33. V. miłość zalecił 34—37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzecć, przepowiedział 38.

A przed świętem * wielkonocném wiedząc Iezus, iż przyszła godzina iego, aby przeszedł z tego świata do oycy, umiłowawszy swoje, którzy byli na świecie, aż do końca umiłowal ię.

* Matt. 26, 2. Mark. 14, 1. Luk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, a diabeł już był wrzucił w serce Iudasza, syna Symonowego Iszkaryoty, aby go wydał. * Luk. 22, 3.

3. Wiedząc * Iezus, iż wszystko oyciec podał do rąk iego, a iż od ** Boga wyszedł i do Boga idzie,

* Matt. 11, 27. ** Ian. 16, 28.

4. Wstał od wieczerzy i złożył szatę, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potym nalał wody do miednicy, i poczał nogi umywać uczniom i ucierać prześcieradłem, którem był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Symona Piotra; a on mu rzekł: Panie! i tyż mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Co ia czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potym dowiesz.

8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu Iezus: Iezli cię nie umyję, nie będziesz miał części zemną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: Panie! nie tylko nogi moie, ale i ręce i głowę.

10. Rzekł mu Iezus: Ktoś iest umyty, nie potrzebuie, iedno aby nogi umył, bo czysty iest wszystek; i wy iesteście * czystymi, ale nie wszyscy.

** Ian. 15, 8.

11. Albowiem wiedział, który go

[9]

wydać * miał; dla tegoż rzekł: Nie wszycyście czystymi. * Jan. 6, 64.

II. 12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął szaty swoje, usiadłszy zasię za stół, rzekł im: Wiccież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem * i Panem, a dobrze mówicie; bomci jest nim. * Matt. 23, 8. 10.

1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

14. Ponieważem ia tedy umył nogi wasze, Pan i Nauczyciel, i wyście powinni iedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście iakom ia wam uczynił, i wy czynili.

* 1 Piotr. 2, 21. 1 Jan. 2, 6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie jest sługa większy * nad pana swego, ani poseł jest większy nad onego, który go posłał.

* Matt. 10, 24. Łuk. 6, 40. Jan. 15, 20.

17. Ieźlić to wiecie, błogosławieni iesteście, ieźli to uczynicie.

III. 18. Nie o wszystkichci was mówię, iac wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który ie zemną * chleb, podniósł przeciwko mnie pięć swoich. * Ps. 41, 10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, żem ia jest.

* Jan. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * wam: Kto przyjmuie tego, którego bym posłał, mię przyjmuie; a kto mię przyjmuie, onego przyjmuie, który mię posłał.

* Matt. 10, 40. Łuk. 10, 16.

21. To rzekłszy Iezus, zasmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ieden z was * wyda mię.

* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc, o kimby to mówił.

23. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie Iezusowém, ten, którego miłował * Iezus.

* Jan. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetóż na tego skinął Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na pier-

siach Iezusowych, rzekł mu: Panie! któryż to jest?

IV. 26. Odpowiedział Iezus: Ten jest, któremu ia omoczywszy stuczkę chleba, podam; a omoczywszy stuczkę chleba, dał Iudaszowi, synowi Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onęj stuczce chleba wstąpił * weń Szatan. Tedy mu rzekł Iezus: Co czynisz, czyń rychło.

* Łuk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał; spólsiedzących, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Iudasz miał * mieszek, iż mu rzekł Iezus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżyby co dał ubogim.

* Jan. 12, 6.

30. Tedy on wzięwszy onę stuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł Iezus: Teraz jest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony jest w nim.

* Jan. 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony jest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie! ieszcze maluczko iestem z wami; będziecie mię szukać, ale iakom rzekł Zydóm: Gdzie ia idę, wy przyiść * nie możecie; tak i wam teraz powiadam. * Jan. 7, 31.

V. 34. Przykazanie nowe dawan * wam, abyście się społecznie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. Ztądci poznaią wszyscy, żeście uczniami moimi, ieźli miłość * mieć będziecie iedni przeciwko drugim.

* Jan. 2, 5. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Symon Piotr: Panie! dokądże idziesz? Odpowiedział mu Iezus: Dokąd ia * idę, ty teraz za mną iść nie możesz, ale potym pójdziesz za mną.

* Jan. 21, 18. 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! czemuż teraz za tobą iść nie mogę? Duszę moję za * cię położę.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 31.

Łuk. 22, 35.

VI. 38. Odpowiedział mu Iezus: Duszę twoję za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ni-

zapieie kur, aź się mnie po trzykroć zaprzesz.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan cieszył rozmaicie ucznie swoje
II. a Bostwo swoje i pożytek śmierci pokazywasy 2—15. III. pocieszyciela 16.
IV. Ducha prawdy im obiecał 17—22. V. Potym napomniawszy, aby go i słowo jego ludzie miłowali 23—25. VI. i urząd Ducha świętego opisawszy, pokój swój im darował 26—31.

Niechay się nie trwoży serce wasze; wierzyeie w Boga, i w mię wierzyeie.

II. 2. W domu oycza mego wiele * iest mieszkania; a iezli nie, wżdybymci wam powiedział.

* 2 Kor. 5, 1. etc. Zyd. 11, 10.

3. Idę, abym wam zgotował mieysce; a gdy odeydę i zgotuię wam mieysce, przyidę zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdziem ia iest, i * wy byli. * Ian. 12, 26. r. 17, 24.

4. A dokąd ia idę, wiecie i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a iakoż możemy drogę wiezieć?

6. Rzekł mu Iezus: Iamci iest * ta droga, i ** prawda, i *** żywot; żaden nie przychodzi **** do oycza, tylko przez mię. * Zyd. 9, 8.

** 1 Piotr. 2, 22. *** Ian. 1, 4. **** Ian. 6, 44.

7. Gdybyście mnie znali, i oycza byście téż mego znali; i iuż go teraz znacie i wdzialiście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie! ukaż nam oycza, a dosyc nam na tém.

9. Rzekł im Iezus: Przez tak długi czas iestem z wami, a nie poznales mię? Filipie! kto * mnie widzi, widzi i oycza mego; iakoż ty mówisz: Ukaż nam oycza? * Ian. 12, 45.

10. Nie wierzysz, iżem ia * w oycu a oyciec we mnie? Słowa, które ia ** do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz oyciec, który we mnie mieszka, on *** czyni sprawy.

* Ian. 10, 30. ** Ian. 7, 16. *** Ian. 5, 47.

11. Wiercieie mi, że ia w oycu, a oyciec we mnie; wżdy przynaimniéy dla samych spraw wiercieie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które ia czynię, i on czynić

będzie, i więsze nad te czynić będzie; bo ia odchodzę do oycza mego. * Matt. 21, 22. Łuk. 17, 6.

13. A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynie; aby był uwielbiony oyciec w synu.

* Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 15, 7. Iak. 1, 6. 1 Ian. 3, 22. r. 5, 14.

14. Iezli o co będziecie prosić w imieniu moim, ia uczynię.]

15. Iezli mię miłuecie, * przykazania moie zachowaycie.

* Ian. 15, 10.

III. 16. A ia prosić będę oycza, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyać nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię * was sierotami, przyidę do was.

* Matt. 28, 20.

19. Ieszcze maluczko, a świat mię iuż więcéy nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ia żywię, i wy żyć będzieeie.

20. W on dzień wy poznacie, że ia iest w oycu moim, a wy we mnie, i ia w was.

21. Kto ma przykazania moie i zachowywa ie, ten iest, który mię miłue; a kto mię miłue, będzie go téż miłował oyciec mój; i ia go miłować będę, i obawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Iudas, nie on Iszkaryot: Panie! cóż iest, że się nam obawię masz a nie światu?

V. 23. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Iezli mię kto miłue, słowa moie zachowywać będzie; i oyciec mój umiłue go, i do niego przyidziemy a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie miłue, słów moich nie zachowywa; a słowo, które słyszycie, nie iest * moie, ale onego, który mię posłał, oycza.

* Ian. 7, 16. r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.

25. Tomci wam powiedział, u was mieszkaięc.

VI. 26. Lecz, pocieszyciel on, Duch święty, którego posłae oyciec w imieniu moiém, onci was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

* Ian. 15, 26. r. 16, 7.

27. Pokóy * zostawię wam, pokóy on mój dawam wam; nie iako dawa świat, ia wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

* Filip. 4, 7.

28. Słyszeliście, żem ia wam powiedział: Odchodzę, i zaś przyjdę do was. Gdybyście mię miłowali, wzdobyście się radowali, żem rzekł: Idę do oycza; bo * oyciec mój większy jest niż ia.

* Ian. 10, 29.

29. I terazem wam * powiedział, przed temi niż się to stanie, żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli.

* Ian. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.

30. Już daléy z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie Książę świata tego, a we mnie nic niema;

31. Ale iżby poznał świat, że miłuję oycza, a iako mi rozkazał oyciec, tak * czynię. Wstańcież, pójdźmy ztąd.]

* Ian. 10, 18.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan jest winną macicą 1—4. II. w którą wierni lego będąc wszczepieni, mają owoc przynosić 5—11. III. tenże miłość zobopolną zalecił 12—17. IV. a do cierpliwości w uciskach 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20—27.

Iam jest ona winna * macica prawdziwa, a oyciec mój iestci winiarzem.

* Matt. 15, 13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nieprzynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Już wy iesteście * czystymi, dla słów, którem do was mówił.

* Ian. 13, 10.

4. Mieszkaycież we mnie, a ia w was; iako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, ieżli nie będzie trwała w winny macioy, także ani wy, ieżli we mnie mieszkać nie będziecie.

II. 5. Iam jest winna macica a

wyście latorośle; kto mieszka we mnie, a ia w nim, ten przynosi wiele owocu; bo beze mnie nie uczynić nie możecie.

6. Ieżliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie iako latorośl, i * uschnie; i zbiorą ie i na ogień ** wyrzucą i zgoraią.

* Matt 3, 10. r. 7, 19. ** Ezech. 15, 4.

7. Ieżli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek * chcieli, proście, a stanie się wam.

* Ian. 14, 13. r. 16, 23.

8. W tém będzie uwielbiony oyciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie a będziecie moimi uczniami.

9. Iako mię miłował oyciec, tak i ia umilowałem was; trwajcież w miłości moiéy.

10. Ieżli przykazania moje zachowacie, trwać będziecie w miłości moiéy, iakom i ia zachował przykazania oycza mego i trwam w miłości iego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesele moje w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

III. 12. Toć iest przykazanie moje, abyście * się społecznie miłowali, iakom i ia was umilował.

* Ian. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9.

1 Piotr. 4, 8. 1 Ian. 3, 11. r. 4, 21.

13. Większéy miłości nad tę żaden niema, jedno gdyby kto duszę swoię * położył za przyjaciół swoje.

* Rzym. 5, 8.

14. Wy iesteście * przyjaciele moi, ieżli czynić będziecie, cokolwiek ia wam przykazuję.

* Matt. 12, 50.

15. Już was daléy nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, eo czyni pan iego; leczem was nazwał przyjaciół, bo wszystko, comkolwiek słyszał od oycza mego, oznaymiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem ia was * obrał, i postanowiłem, abyście ** wyszli i przynieśli owoc, a owocby wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście prosili oycza w imieniu moiém, żeby wam dał.

* Efez. 4, 4. ** Matt. 28, 19.

17. Toć wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali.

IV. 18. Jeżeli was świat * nienawidzi, wiedzcie, żeć mię pierwéy, niżeli was, miał w nienawiści. * 1 Jan. 2, 13.

19. Byście * byli z świata, świat, co jestiego, miłowałby; lecz iż nie jesteście z świata, alem ia was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi. * Jan. 17, 14.

V. 20. Wspomniycie na słowo, którem ia wam powiedział: Nie iest sługa * większy nad pana swego. Jeżeli mię prześladowali, i was prześladować będą; jeżeli słowa moje zachowywali, i wasze zachowywać będą.

* Matt. 10, 24. Łuk. 6, 40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znają onego, który mię posłał. * Jan. 16. 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz niemają wymówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i oycą mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * in-szy nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i mnie i oycą mego. * Jan. 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które iest w zakonie ich napisano: Ze mię darmo mieli * w nienawiści.

* Ps. 35, 19. r. 69, 5.

26. **A** gdy przydzie on * pocieszyciel, którego ia wam pošę od oycy, duch prawdy, który od oycy pochodzi, on o mnie świadczyć będzie.

* Łuk. 24, 49. Jan. 14, 26.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie; bo że mną od początku iesteście.

* Dzie. 1, 8. r. 2, 33.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan prześladowania przepowiada 1—6. II. pocieszyciela obiecuje 7. III. urząd jego opisie 8—9. IV. utrapienia wiernych do rodzacey przyrównywa 20—21. V. do modlitwy napomina 23—33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wylaczać was będą z bożnic; owszem przydzie godzina, że wszelki, który was zabiie, będzie mnie-mał, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali * oycy ani mnie. * Jan. 15, 21.

4. Alemci wam to powiedział, abyście, gdy przydzie ta godzina * wspomnieli na to, żeć ia wam opowiedział; a tegom wam z początku ** nie powiadał, bom był z wami.]

* Jan. 15, 21. ** Matt. 9, 15.

5. **L**ecz teraz idę do onego, który mię * posłał, a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz? * Jan. 7, 33.

6. Ależem wam to powiedział, smętek napelnil serce wasze.

II. 7. Lecz ia wam prawdę * mówię, wamci to pożytecznie, abym ia odszedł; bo jeżeli nie odeyde, pocieszyciel on nie przydzie do was, ale jeżeli odeyde, pošę go do was.

* Jan. 8, 45. r. 14, 16. 26.

III. 8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu i z sprawiedliwości i z sądu:

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do oycy mego idę, a iuż mnie więcey nie uyrzycie;

11. A z sądu, iż Książę tego świata * iuż iest osądzone.

* Jan. 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.

12. Mamci wam ieszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przydzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką * prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszysz, mówić będzie i przyszłe rzeczy wam opowie. * Jan. 14, 26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. Wszystko, co ma * oyciec, moie iest; dla tegom rzekł: Ze z mego weźmie a wam opowie.] * Jan. 17, 10.

16. **M**aluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię; bo ia idę do oycy.

* Jan. 7, 33. r. 13, 33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów jego między sobą: Cóż to iest co nam mówi: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię, a iż ia idę do oycy?

18. Przetóż mówili: Cóż to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Iezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ze wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smętni * będziecie, ale smętek wasz obróci się wam w wesele.

* Ps. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smętek ma, bo przyszła godzina iéy; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta ucisnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. * Iai. 26, 17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasię uyrzę was, a będzie się radowało * serce wasze, a radości waszój nikt nie odeymie od was.]

* Izai. 35, 10. Ian. 20, 20.

V. 23. A dnia onego, nie będziecie mnie o nic pytać.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili oycą w imieniu moim, da wam.

* Matt 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24.

Luk. 11, 9. Ian. 14, 13. Iak. 1, 5. 6.

24. Dotąd o niceście nie prosili w imieniu moim; proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy już dałéy nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz iawnie o oycu moim oznaymię wam.

26. W on dzień w imieniu moim prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ia będę oycą prosił za wami;

27. Albowiem sam oyciec miłuje was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ia * od Boga wyszedł.

* Ian. 17, 8.

28. Wyszędłem od oycą, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat a idę do oycą. * Ian. 13, 3.

29. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz iawnie mówisz a żadney przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że wszystko *

wiesz, a nie potrzebuiesz, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.] * Ian. 21, 17.

31. Odpowiedział im Iezus: Teraz wierzycie.

32. Oto, przydzie godzina, owszem już * przyszła, że się rozproszy każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz * nie iestem sam, bo oyciec iest zemną.

* Matt. 26, 31. Matt. 14, 27. * Ian. 8, 16. 27.

r. 14, 10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokój mieli. Nie w świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, iam zwyciężył świat.

* Izai. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14.

Koloss. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan się modli o spólne swoje i oycowskie uwielbienie 1—5. II. za Apostoły 6—19. III. i za wszystek potępny kościół swój 20—26.

To powiedziawszy Iezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: Oycze! przyszła godzina, uwielbij syna twego, aby téż i syn twój uwielbił ciebie. * Ian. 12, 23.

2. Iakoś mu dał moc * nad wszelkiem ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny.

* Matt. 28, 18. Ian. 5, 27.

3. A toć iest * żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Iezusa Chrystusa.

* Ian. 3, 14—16. r. 14, 6.

4. Iam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawę, którąś mi dał, abym ją czynił.

5. A teraz uwielbij mię ty, oycze! u siebie samego tą chwałą, którąś miał u ciebie, pierwszy niżeli * świat był.

* Ian. 1, 2.

II. 6. Obiawiłem imię twoje ludziom, któreś mi dał z świata; twoiż byli, i dałeś mi je, i zachowali słowa twoje.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni ie przyjęli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał.

* Ian. 16, 27.

9. Iac za nimi proszę: Nie za swiata

tem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twój są.

10. I wszystko moje jest twoje, a * twoje, moje, i uwielbionym jest w nich. * Ian. 16, 15.

11. A nie jestem więcéy na świecie, ale oni są na świecie, a ja do ciebie idę. Oycze święty, zachowaj je w imieniu twoim, któreś mi dał, aby byli iedno, iako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Iam ie zachowywał w imieniu twoim; któreś mi ** dał, strzegłem ich, i żaden *** z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się **** pismo wypełniło. * Ian. 6, 39. ** Izai. 8, 18. *** Ian. 18, 9. **** Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moję doskonałą w sobie.

14. Iam im dał słowo twoje, a świat ie miał w nienawiści; bo nie są z świata. * Ian. 15, 18, 19.

15. Nie proszę, abys ie wziął z świata, ale abys ie zachował ode złego.

16. Nie sąc z świata, iako i ia nie iestem z świata.

17. Poświęć ie w prawdzie twoiéy; słowo twoje * iest prawdą. * Ian. 8, 32.

18. Iakoś ty mię posłał na * świat, tak i ia posłałem ie na świat. * Ian. 20, 21.

19. A ia poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię;

21. Aby wszyscy * byli iedno, iako ty, ** oycze! we mnie a ia w tobie; aby i oni w nas iedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał. * Gal. 3, 28. Efez. 4, 2. ** Ian. 10, 38. r. 14, 11.

22. A ia tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli iedno, iako my iedno * iesteśmy, * Ian. 10, 30.

23. Ia w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w iedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś ie umiłowal, iakoś i mię umiłowal.

24. Oycze! któreś mi dał, chcę aby * gdzieś ia iest, i oni byli zemną, aby oglądali chwałę moję, którąś mi dał;

albowiemś mię umiłowal przed założeniem świata. * Ian. 12, 26. r. 14, 3.

25. Oycze sprawiedliwy! i świat * cię nie poznał; alem ia cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię ** posłał. * Ian. 15, 21. r. 16, 3. ** Ian. 16, 27.

26. I uczynilem im znaome imię twoje i znaome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłowal, w nich była a ia w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Iudasza zdradzony, mocą swoją żołnierze poraził, że na ziemię pasć musieli, a dobrowolnie się dawszy pojmać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął 1-21. II. ieden go z slug uderzył 22-26. III. Piotr się go zaprzął 27. IV. Pilatowi oddany, i co się tam z ním działo 28-40.

To powiedziawszy Iezus, wyszedł * z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Luk. 22, 39.

2. A wiedział i Iudasz, który go wydawał, ono miejsce; bo się tam często schadzał Iezus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Iudasz * wziawszy rotę i slugi od przedniejszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Luk. 22, 47.

4. Tedy Iezus wiedząc wszystko, co nań przyiść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Iezusa Nazareńskiego. Rzekł im Iezus: Iam iest. A stał z nimi i Iudasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Iam * iest, postąpili nazad, i padli na ziemię. * Ian. 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Iezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Iezus: Powiedziałem wam, iam iest; iezli tedy mię szukacie, dopuśćcież tym odejść;

9. Aby się wypełniły słowa, którem był powiedział: Nie stracilem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Ian. 17, 12.

10. Tedy Symon Piotr * mając miecz, dobył go, i uderzył slugę Kapłana naywyższego, i uciął mu ucho

iego prawe; a temu słudze imię było Malehus. * Matt. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł Iezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwy; izali niemam pię kielicha tego, który mi dał oyciec?

12. Rota tedy i Rotmistrz, i słudzy Żydowscy poimali * Iezusa i zwią zali go. * Matt. 26, 57.

13. A wiedli go nayprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był naywyższym Kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud. * Ian. 11, 50.

15. I szedł za Iezusem Symon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i wszedł z Iezusem do dworu naywyższego Kapłana.

* Mark. 14, 54. Łuk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. * Matt. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewczka odźwierna: Izaliś i ty nie iest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie iestem.

18. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był też z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. A tak naywyższy Kapłan pytał Iezusa o iego ucznie, i o naukę iego.

20. Odpowiedział mu Iezus: Iam iawnie mówił * światu; iam zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzaią, a potaie mnie nicem nie mówił. * Ian. 7, 26.

21. Cóż mię pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com i mówił; cię oto wiedzą, com im mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, ieden z slug, który tam stał, wyciął policzek Iezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz naywyższemu Kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Iezus: Ieżlim śle rzekł, day świadectwo o złém, a ieżli dobrze, przecześ mię bieżesz?

24. I odesłał go Annasz związanego do Kaifasza, naywyższego Kapłana. * Matt. 26, 57. Mark. 14, 52.

25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azależś i ty nie iest z uczniów iego? A on się zaprzął, mówiąc: Nie iestem.

* Matt. 25, 69. Mark. 14, 67.

26. Rzekł mu niektóry z slug Kapłana naywyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho; izakem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

III. 27. Zaprzął się zasię Piotr, a zarazem kur * zapiał. * Ian. 13, 33.

IV. 28. Prowadzili tedy * Iezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkonocnego. * Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Iakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Był ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyć go nie podali.

31. I rzekł Piłat: Weźmiycieć go wy, a według zakonu waszego osądzcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabiać nikogo;

32. Aby się wypełniły słowa Iezusowe, * które rzekł, oznajmując iaką miał śmiercią umrzeć. * Matt. 16, 21. r. 20, 19. Mark. 10, 33. Łuk. 18, 32.

33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał Iezusa i rzekł mu: Tyżesz iest * Król Żydowski?

* Matt. 27, 11. Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.

34. Odpowiedział mu Iezus: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: Azakem Żyd? Naród twój i przednieysi Kapłani podali mi cię; cóżesz wždy uczynił?

36. Odpowiedział Iezus: * Królestwo moje nie iest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wždyćby mię słudzy moi bronili, a bym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie iest ztąd. * Łuk. 19, 12. Ian. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecie iest Królem? Odpowiedział mu Iezus: Ty powiadasz, żem ia iest Królem. Iam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Pilat; Cóż jest prądą? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ia w nim żadnéj winy nie znajduję.

39. A też u was iest * ten zwyczaj, abym wam iednego wypuścił na wielkanoc: chciecież tedy, abym wam wypuścił tego Króla Żydowskiego?

* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6. Łuk. 23, 17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale * Barabasz! A ten Barabasz był zbójca.

* Matt. 27, 11. ect. Dzie. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pilat Chrystusa ubiczowanego 1. II. i cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwolić 4—7. IV. uporem Żydów zwyciężony będąc 8—15. V. na ukrzyżowanie skazał 16—25. VI. Iezus matkę uczniowi zlecił 26—29. VII. Octu skosztowawszy umarł 30—33. VIII. Bok Pański włócznią przebito 34—37. IX. z krzyża go zdjęto 38. 39. X. i pochowano 40—42.

Tedy Pilat wziął * Iezusa i ubiczował go.
* Matt. 27, 26. Mark. 15, 15.

II. 2. A żołnierze uplotszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go,
* Matt. 27, 29.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski! i dawali mu policzki.

III. 4. I zasię wyszedł Pilat * na dwór, i rzekł im: Oto, go wam wywiodę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnéj winy nie znajduję.
* Ian. 18, 29.

5. Tedy Iezus wyszedł na dwór, niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarłatowy; i rzekł im Pilat: Oto, człowiek!

6. A gdy go uyrzeli przednieysi Kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Pilat: Weźmiycież go wy, a ukrzyżuycie; boć ia w nim żadnéj winy nie znajduję.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego * ma umrzeć; bo się ** czynił synem Bożym.

* 3 Moy. 24, 15. 16. 5 Moy. 18, 20.

** Ian. 5, 18.

IV. 8. A gdy Pilat usłyszał te słowa, bardziéj się uląkł.

9. I wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do Iezusa: Zkądżeś ty iest? Lecz mu Iezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Pilat: Nie mówisz zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Iezus: Nie miałbyś żadnéj mocy nademną, być nie była * dana z góry; przetoż kto mię tobie wydał większy grzech ma.

* Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Pilat starał się o to, iakoby go wypuścił; lecz Żydowie wołali mówiąc: Ieżli go wypuścisz, nie iesteś przyiacielem Cesar skim; każdy bowiem, co się * Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi.
* Dzie. 17, 7.

13. A przetoż Pilat usłyszawszy te słowa, wywiódł Iezusa na dwór, i siadł na stolicy, na mieyscu, które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania przed wielkanocą, około szóstéj godziny, i rzekł Pilat Żydom: Oto, Król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuy go! Rzekł im Pilat: Królaż waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli przednieysi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza.

V. 16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli ** Iezusa i wywiedli.
* Matt. 27, 26. ** r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swój, wyszedł na ono mieysce, które zwano trupich * głów, a po Żydowsku zowią ie Golgata;

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 22. Żyd. 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w pośrodku Iezusa.

19. Napisał téż Pilat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisano: Iezus * Nazareński, Król Żydowski.
* Matt. 27, 37.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta było ono mieysce, gdzie był ukrzyżowany Iezus; a było napisano po Żydowsku po Grecku i po Łacinie.

21. Tedy rzekli Pilatowi przednieysim Kapłanom Żydowskim: Nie pisz Król

Zydowski; ale iż on powiedział: Iestem Królem Zydowskim.

22. Odpowiedział Pilat: Com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Iezusa ukrzyżowali, wzięli szaty iego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana.

* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24.

24. Tedy rzekli iedni do drugich: Nie kraymy iéy, ale o nią rzućmy losy, czyia ma bydź; aby się pismo wypełniło, które mówi: Podzielili * między się szaty moje, a o odzienie moje los miotali. To tedy uczynili żołnierze.

* Ps. 22, 19.

25. A stały podle krzyża * Iezusowego matka iego, i siostra matki iego, Marya, żona Kleofaszowa, i Marya Magdalena.

* Matt. 27, 61. Mark. 15, 40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy Iezus uyrzawszy matkę i ucznia, którego * miłował, iuż stojącego, rzekł matce swojej: Niewiasto, oto, syn twój!

* Ian. 13, 25. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! a od onéy godziny wziął ją on uczeń do siebie.

28. Potym widząc Iezus, iż się iuż wszystko wykonało, aby się * wypełniło pismo, rzekł: Pragnę.

* Ps. 69, 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napelnivszy gębkę octem, a obłóżywszy (ją) hysopem, podali do ust iego.

* Matt. 27, 48.

VII. 30. A gdy Iezus skosztował octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał ** ducha.

* Ian. 17, 4. ** Łuk. 23, 46.

31. Tedy Zydowie, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabbatu,) prosili Pilata, aby im golenie polamano, i zdięto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Iezusa przyszedłszy,

gdy uyrzeli, że iuż umarł, nie łamali goleni iego.

VIII. 34. Lecz ieden z żołnierzy włócznią otworzył bok iego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe iest świadectwo iego, a on wie, iż prawdę powiada, abyscie wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość iego * nie będzie złamana.

* 2 Moy. 12, 46. 4 Moy. 9, 12.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyrzą, kogo * przebodli. * Zach. 12, 10.

IX. 38. A potym prosił Pilata * Iózef z Arymatyi, (który był uczniem Iezusowym, ale tajemnym dla boiaźni Zydowskiej,) aby zdiął ciało Iezusowe. I pozwolił Pilat. Szedł tedy i zdiął ciało Iezusowe.

* Matt. 27, 57. Mark. 15, 43.

39. Przyszedł * téż i Nikodem, (który był przed tém przyszedł w nocy do Iezusa) niosąc zmieszany myrry i Aloes, około sta funtów.

* Ian. 3, 2. r. 7, 50.

X. 40. Wzięli tedy ciało Iezusowe, i uwinęli ie w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, iako iest zwyczaj Zydów umarłe chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetok tam dla dnia przygotowania Zydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Iezusa.

ROZDZIAŁ XX.

I. Marya o zmartwychwstaniu Pańskim uczniom dała znać 1—2. II. Piotr i Ian poszli do grobu 3—15. III. Pan się pokazał Maryi 16—18. IV. i dziecią uczniom 19—25. V. znowu za tydzień kwoli Tomaszowi 26—30. VI. w piśmie S. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy ieszcze było ciemno, i uyrzała kamień odwalony od grobu.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1

2. I bieżała a przyszła do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * Iezus, i rzekła im: Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli.

* Ian. 13, 23. r. 21, 7.

II. 3. Tedy * wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu.

* Łuk. 24, 12.

4. I bieżeli oba społem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwý przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, uyrzał leżące prześcieradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i Symon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i uyrzał prześcieradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie iego, nie z prześcieradły położoną, ale z osobna na iedném miejscu zwinioną.

8. Potym wszedł i on drugi uczeń, który był pierwý przyszedł do grobu, i uyrzał a uwierzył.

9. Albowiem ieszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać.

* Ps. 16, 10. Izai. 53, 8. Ionasz. 2, 1. Łuk. 24, 46. Ian. 17, 18. Dzie. 13, 32. r. 17, 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Marya stała * u grobu, nadworze płacząc, a gdy plakała, nachyliła się w grób.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 5.

12. I uyrzała dwu aniołów w bieli siedzących, iednego u głowy a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało Iezusowe.

13. Którzy iéy rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i uyrzała * Iezusa stojącego; lecz nie wiedziała, iż Iezus był.

* Matt. 28, 9. Mark. 16, 9.

15. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemając, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie! iezliś go ty wziął, powiedz mi, gdzie go położył, a ia go wezmę.

III. 16. Rzekł iéy Iezus: Marya! Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabboni! co się wyklada, Nauczycielu!

17. Rzekł iéy Iezus: Nie dotykaj się mnie, bom ieszcze nie wstąpił do oycy mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępuję do oycy mego * i oycy waszego, i do Boga mego i Boga waszego. * Ian. 16, 16.

18. Tedy przyszła Marya Magdalena, oznajmując uczniom, że widziała Pana, a że iéy to powiedział.

* Matt. 28, 8. Mark. 16, 8. Łuk. 24, 9.

IV. 19. **A** gdy był wieczór dnia onego * pierwszego po sabbacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla boiaźni Zydowskiéy, przyszedł Iezus, i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: Pokóy wam!

* Mark. 16, 14. Łuk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; i uradowali się uczniowie, * uyrzawszy Pana. * Ian. 16, 22.

21. Rzekł im zasię Iezus: Pokóy wam: Iako mię * posłał oyciec, tak i ia was posyłam. * Iz. 61, 1. Ian. 17, 18.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: Weźmiycie Ducha świętego.

23. Którymkolwiek * grzechy odpuszcicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane.]

* Matt. 16, 19.

24. **A** Tomasz ieden ze dwunaści, którego zowią Dydimus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Iezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Iezli nie uyrzę w rękę iego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoździ, a nie włożę ręki moiéy w bok iego, nie uwierzę.

V. 26. A po ośmi dniach byli zasię uczniowie iego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Iezus, gdy były drzwi zamknięte, a stanął w pośrodku nich, i rzekł: Pokóy wam!

27. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twóy, a oglądaj ręce moje, i ściagnij rękę twoię, i włóż ia w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Panie mój, i Boże mój!

* 1 Król. 18, 39.

29. Rzekł mu Iezus: Zosć miéy u-

rzeł Tomaszu, uwierzyles; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. * 1 Piotr. 1, 8.

30. Wielec i * innych cudów uczynił Iezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach. * Ian. 21, 25.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Iezus iest Chrystus, syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu jego.]

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan się pokazał Apostołom łowiącym ryby 1—5. II. którego oni w cudownym obłowie ryb, poznali 6—14. III. Pan Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuje, zlecił nasienie owieczek swoich 15—17. IV. temuż, iaką, śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18—25.

Potym się zaś ukazał Iezus uczniom u morza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydymus, i * Natanael, który był z Kany Galilejskiay, i synowie ** Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów jego.

* Ian. 1, 47. ** Matt. 4, 21. Mark. 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpił w łódz, a onęy nocy nie nie poimali.

4. A gdy iuż było rano, stanął Iezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był * Iezus.

* Ian. 20, 14.

5. Rzekł im tedy Iezus: Dzieci! a macieź co iest? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: Zapuśćcie * sieć po prawey stronie łodzi, a znaydziecie. I zapuścili, a iuż dalęy nie mogli ięy ciągnąć przed mnóstwem ryb. * Luk. 5, 4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował Iezus, Piotrowi: Pan iest. Symon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan iest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze.

* Ian. 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 2.

8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu set łokci) ciągnąć sieć z rybami.

9. A gdy wstąpili na brzeg, u-

rzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im Iezus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz poimali. * Luk. 24, 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było nie zdarła się * sieć. * Luk. 5, 6.

12. Rzekł im Iezus: Pójdźcie, obiaduiecie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś iest, widząc, że iest Pan.

13. Tedy przyszedł Iezus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć iuż trzeci raz ukazał się Iezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Iezus Symonowi Piotrowi: Symonie Ionaszów, miłujesz mię więcej niżeli ci? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Pasze baranki moie.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz że cię miłuję. Rzekł mu: Pasze * owce moie. * Dzie. 20, 28.

17. Rzekł mu potrzecie: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu Iezus: Pasze owce moie. * Ian. 16, 29.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszy, opasowałeś się, i chodzileś, kędyś chciał; lecz gdy się zstarzeiesz, wyciągniesz ręce twoie, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał. * Ian. 13, 26.

19. A to powiedział, dając znać, * iaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Pójdź za mną. * 2 Piotr. 1 14.

20. A Piotr obróciwszy się, nyrzał onego ucznia, * którego miłował Iezus, pozad idącego, który się téż był położył przy wieczerzy na piersiach jego, i rzekł był: Panie! któryż iest ten, co cię wyda? * Ian. 13, 23.

21. Tego uyrzawszy Piotr, rzekł Iezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Iezus: Ieżlibym chciał, żeby on został aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za mną!

23. I wyszła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Iezus, iż nie miał umrzeć; ale: Ieżli chce, aby został aż przyjdę, cóż tobie do tego?

24. Tenci iest on uczeń, który świadczy *o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego. * Jan. 15, 27.

25. Iest téż ieszcze i innych wiele * rzeczy, które czynił Iezus; które gdyby miały bydz wszystkie zosobna zpisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen.

* Jan. 20, 30.

Dzieie Świętych Apostołów.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa S. Łukasza 1—4. II. rozmowa Chrystusa Pana z Apostoły 5—8. III. historia o wniebowstąpieniu Pańskim 9—11. IV. Apostołów do Ieruzalemu się wrócenie 12—14. V. kazanie S. Piotra 15—17. VI. i na miejsce Iudaszone 18—22. VII. obranie S. Macieja 23—26.

Pierwsze w prawdzie księgi napisalem, o Teofile! * o wszystkiém, co poczał Iezus i czynić i uczyć,

* Łuk. 1, 3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha świętego obrał, wzięty iest wzgóre.

* Mark. 16, 19. Łuk. 24, 50. 51.

3. Którym téż samego siebie * po męce swoiéy żywym stawil w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o królestwie Bożém.

* Mark. 16, 14. Jan. 20, 20. 1 Kor. 15, 5.

4. A zgromadziwszy ie, przykazał im, aby nie odchodzili z Ieruzalemu, ale iżby czekali obietnicy oycowskiéy, o którójście mówi, slyszeli ** ode mnie.

* Łuk. 24, 49. ** Jan. 14, 26.

II. 5. Albowiemci Ian chrzcil * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym po nie wielu tych dni.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26. Izai. 44, 3. Dzie. 11, 16. r. 19, 4.

6. A tak oni szzedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w tym * czasie naprawisz królestwo Izraelskie?

* Łuk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wa-

sza rzecz * iest, znać czasy i chwile, które oyciec w swoiéy mocy położył.

* Matt. 13, 32.

8. Ale przymiecie moc Ducha świętego, który przydzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Ieruzalemie, i we wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraiu ziemi. * Łuk. 24, 48. Jan. 15, 27.

III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, wzgóre * podniesiony iest, a obłok wziął go od oczu ich.

* Łuk. 24, 51.

10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto, dwa mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galilejscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Iezus, który wzgóre wzięty iest od was do nieba, tak przydzie, iakoście * go widzieli idącego do * nieba.

* Dan. 7, 13. Matt. 19, 27. r. 25, 31. Mark. 13, 26. Łuk. 21, 27. Obiaw. 1, 7.

IV. 12. Tedy się wrócili do Ieruzalemu do góry, którą zowią oliwną, która iest blisko Ieruzalemu, mając drogi przez ieden sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na sałę, gdzie mieszkali Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrzej, i Filip, i Tomasz, Bartłomiéy, i Matteusz, Iakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Iudas Iakubów,

14. Ci wszyscy trwali iednomyślnie na modlitwie i proźbach, z żonami i z Maryą, matką Iezusową, i z bracią iego.

V. 15. **A** w oneż dni, powstawy

Piotr w pośródku uczniów, rzekł: (A był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch święty przez usta * Dawidowe o Iudaszu, który był wodzem tych, ** co poimali Iezusa;

* Ps. 41, 10. Matt. 26, 21. Ian. 13, 18.
** Matt. 26, 48. Ian. 18 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był części tego usługowania.

* Matt. 10, 4. Łuk. 6, 16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał rolę * z zapłaty niesprawiedliwości, a obiesiwszy się, ** rozpułk się na poły, i wypłynęły wszystkie wewnętrzności jego.

* Matt. 27, 10. ** Matt. 27, 5.

19. I było to iawno wszystkim mieszkającym w Ieruzalemie, tak iż nazwano onę rolę własnym ich językiem Akielidama, to iest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie mieszkanie * iego puste, a niech nie będzie, tko by w niem mieszkał, a biskupstwo iego niech ** weźmie inny.

* Ps. 69, 26. ** Ps. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby ieden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystek czas, którego Pan Iezus przebywał między nami, * Dzie. 6, 3.

22. Poczawszy od chrztu Ianowego, aż do tego dnia, którego iest wzięty wzgóre od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania iego.

VII. 23. I postawili dwu: Iózefa, którego zwano Barsabaszem, którego téż nazywano Iustem, i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu iednego, któregoś obrał;

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10.
Ier. 14, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15.

25. Aby przyjął częśćkę usługowania tego, i Apostolatwa, z którego wypadł Iudas, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia; a przyłączony iest spólném zdaniem do iedenastu Apostołów].

ROZDZIAŁ II.

i. Duch święty w ogniastych językach zstąpił na Apostoły 1-7. II. którzy ró-

żnymi językami mówili 8-12. III. potwarz pianaństwa Piotr 8. zniósł 13-15. IV. a dawszy o wszystkim sprawę 16-21. V. Iezusa Mesyaszem bydz uczył 22-36. VI. słuchaczom do pokuty usługował 37-40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41-47.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy iednomyślnie popołu.

* 3 Moy. 23, 16. Dzie. 1, 14.

2. Tedy się stał z prędką * z nieba szum, iakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom kędy siedzieli.

* Ioeł. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni * są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić innymi językami, iako im Duch on dał wymawiać.

* Dzie. 10, 44. 46. r. 11, 15. r. 19, 6.

5. A byli w Ieruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zesłało się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że ie słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy?

II. 8. A iakoż my od nich słyszamy każdy z nas swój własny język, w którymeśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Iudskiéj ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Asyi;

10. W Frygii, i w Pamfyllii, i w Egipcie, i w stronach Libyi, która iest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńscy, i Arabczycy; słyszemy ich, mówiących językami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc ieden do drugiego: Cóż to wždy ma bydz?

III. 13. Lecz drudzy nasławiając

się, mówili: Ci się młodém winem popili.]

14. A stanąwszy Piotr z iedenacją, podniósł głos swój, i przemówił do nich: Mężowie ludscy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Jeruzalemie! niech wam to iawno będzie, a przyimiecie w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, iako wy mniemacie, piiani, gdyż dopiero iest trzecia na dzień godzina.

IV. 16. Aleć to iest ono, co przepowiedziano przez Proroka * Ioela:
* Ioel. 2, 28.

17. I będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.
* Izai. 44, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Dzie. 21, 9.

18. Nawet w oneż dni na sługi moje i na służebnice moje wyleję z Ducha mego, i będą prorokować;

19. I ukazę cuda na niebie wzgórze, i znamiona na ziemi nisko, krew, ogień, i parę dymu.

20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przed tém niż przyjdzie on dzień Pański wielki i znaczny.

* Ioel. 2, 31. r. 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.

21. I stanie się, że ktobykolwiek zwywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie.
* Rzym. 10, 13.

V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchajcie słów tych Iezusa onego Nazareńskiego męża, od Boga wstawionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, iako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przyrzeczeniem Bożem wydanego wzięwszy a przéz ręce * niezbożników ukrzyżawwszy, zabiliście.
* Dzie. 5, 30.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, iakoż była to nie podobna, aby od niéy miał być zatrzymany.

* Dzie. 10, 40. r. 13, 30.

25. Albowiem o nim mówi Da-

wid: Upatrowałem * zawsze Pana przed obliczem moiém; bo mi iest po prawicy, abym nie był wzruszony.
* Ps. 16, 8.

26. Przetoż rozweseliło się serce moje, i rozradował się ięzyk mój, nad to i ciało moje odpoczynie w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszy moiéj w piekle, a nie dasz świętemu twoiemu oglądać skażenia.

28. Oznaymiłeś mi drogi żywota, a napełniz mię radością przed obliczem twoiém.

29. Mężowie bracia! mogą bezpiecznie mówić do was a Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony iest, a grób iego iest u nas aż do dnia dzisiejszego.
* 1 Król. 2, 10.

30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biodr iego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy iego.
* Ps. 132, 11.

31. To przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza iego w piekle, ani * ciało iego widziało skażenia.

* Ps. 16, 10. Dzie. 13, 35.

32. Tegoż Iezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy * iesteśmy świadkami.
* Ian. 15, 27. Dzie. 1, 8.

33. Prawicą tedy Bożą będąc * wywyższony, a obietnicę Ducha świętego wzięwszy od oycy, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie.

* Mark. 16, 19. Filip. 2, 9.

34. Albowieni ci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł * Pan Panu memu, siedź po prawicy moiéj,
* Ps. 110, 1. Matt. 22, 44.

35. Aż położę nieprzyiacioły * twoie podnożkiem nóg twoich.
* 1 Kor. 15, 25.

36. Niechayże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Iezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

VI. 37. A to słysząc, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostolów: Cóż mamy czynić * mężowie bracia?

* Łuk. 3, 10. Dzie. 9, 6. r. 16, 30.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrcyć się każdy z was w imieniu Iezusa Chrystusa na odpu-

szczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy daleko są, ktorebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielą innych słów oświadczał się, i napominał je, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego.

VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa jego, ochrzczeni są, i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I trwali w nauce Apostolskiej i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostoły działo.

* Mark. 16, 17. Dzie. 5, 15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli, byli pospolu, i wszystkie rzeczy mieli wspólne.

45. A osiadłości i majątności przędawali, i udzielali ich wszystkim, iako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgodnie w kościele, i chleb * łamając po domach, przyimowali pokarm z radością, i w prostocie serdecznej;

* Dzie. 20, 7, 11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przędawał zborowi na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni.

* Dzie. 5, 14. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr z Ianem do kościoła wstępując 4. II. chromego uzdrowili 2—8. III. ludowi na cud się schodzącemu Piotr S. tajemnicę zbawienia objawił 9—13. IV. na niewdzięczność się uskarżał 14—16. V. i do pokuty lud napomniął 17—26.

A Piotr i Ian spolem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy dziesiątą.

II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swojej był noszony, którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano piękne, aby prosił jałmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła.

* Dzie. 14, 8.

3. Ten uyrzawszy Piotra i Iana,

że mieli wnieść do kościoła, prosił ich o jałmużnę.

4. A Piotr z Ianem pilnie nań patrząc, rzekli: Wyrzyj na nas!

5. Tedy on z pilnością patrzal na nie, spodziewając się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam; lecz co mam, toć dawam: W imieniu * Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź.

* Dzie. 4, 10.

7. A uiawszy go za prawą rękę jego, podniósł go, a zarazem utwierdzone były nogi jego i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodź, a wszedł z nimi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwaląc Boga.

III. 9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwalącego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, który dla jałmużny siadał u drzwi pięknych kościelnych, i napełnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Iana, zbieżał się do nich wszystek lud * do przysionka, który zwano Salomonowym, zduniawszy się.

* 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwiacie, albo czemu się nam tak pilnie przypatruiecie, iakobyśmy to własną mocą, albo pobożnością uczynili, aby ten chodził!

13. Bóg * Abrahamów i Izaaków i Jakubów, Bóg oyców naszych uwielbił ** Jezusa, syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzęliście się go przed twarzą Pilatową, który go sądził być godnym wypuszczenia.

* 2 Moy. 3, 6. ** Dzie. 5, 30. Filip. 2, 9.

IV. 14. A wyście * się onego świętego i sprawiedliwego zaprzęli, a prosiliście o mężobójcę, aby wam był darowany.

* Matt. 27, 20.

15. I zabiście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * jesteśmy.

* Ian. 15, 27. Dzie. 1, 8. r. 2, 32.

16. A przez wiarę w imię jego, tego,

którego wy widzicie i znacie, utwierdziło imię jego; wiara, mówię, która przezeń iest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem, żeście to z niewiadomości uczynili, iako i Książęta wasze.

* Ian. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich Proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus iego cierpieć miał, to tak ziscił.

* Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetóż pokutujecie, a nawróćcie * się, aby byli zgładzone grzechy wasze,

* Matt. 4, 17.

20. Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiéy, a posłałby onego, który wam opowiedziany iest, Iezusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma obiać aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków od wieku.

22. Albowiem Moyżesz do oyców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię; onego słuchać ** będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie.

* 5 Moy. 18, 15. Dzie. 7, 37. ** Matt. 17, 5.

Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ichkolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * Prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z oycy naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoim ** błogosławione będą wszystkie narody ziemi.

* Rzym. 9, 4. ** 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18.

r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg, wzbudziwszy syna swego Iezusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

* Dzie. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

1. Piotr i Ian będąc poimani i stawieni przed Radę 1—7. II. śmieje o Chrystusie świadectwo wydawali 8—17. III. a będąc uwolnieni, Panu Bogu się modlili 18—31. IV. gdzie zgoda i miłość zobopolna wiernych się opisuie 32—37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich Kapłani, i Hetmani kościelni, i Sadduceuszowie,

2. Obrażając się, iż uczyli lud a opowiadali w Iezusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali ie do więzienia aż do jutra; bo inż był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli, i była liczba mężów około pięci tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrałi Przełożeni ich i Starsi i Naučení w piśmie w Ieruzalemie.

6. I Annasz, naywyższy Kapłan, i Kaifasz, i Ian, i Aleksander, i ile ich było z rodu naywyższych Kapłanów.

7. A postawiwszy ie w pośrodku, pytali ich: Którą * mocą a które-mieście to imieniem uczynili?

* Matt. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i Starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy bydź sądzeni dla dobrodzieystwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkim ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Iezusa * Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * Dzie. 3, 6.

11. Tenci iest * kamień on wzgardzony od was budujących, który się stał głową węgielną. * Ps. 118, 22.

Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10.

Luk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6. 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli bydź zbawieni. * Matt. 1, 21. Dzie. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczeństwo Pio-

rowę i Ianowę, i zrozumiałwszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali ie, iż byli z Iezusem.

14. Widząc téż onego człowieka z nimi stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z Rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że iawnu cud przez nie iest uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Ieruzalemie wiadomo iest, a nie możemy tego zaprzecć.

* Ian. 11, 47.

17. Ale aby się to więcéy nie rozślawało między ludźmi, zagrożmy im srodze, aby więcéy w tém imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu Iezusowém.

* Dzie. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Ian odpowiedziawszy rzekli do nich: Ieżliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczy słuchać * niż Boga, rozsądzicie.

* Dzie. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagrożiwszy im, wypuścili ie, nic nie znalazwszy, iakoby ie skarać dla ludu, iż wszyscy chwali Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcéy niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy ie wypuszczono, przyszli do swoich, i oznaymili im cokolwiek do nich przednieysi Kapłani i Starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, iednomyślnie podnieśli głos swój ku Bogu i rzekli: Panie! tyś iest Bóg, któryś * uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich iest;

* 1 Moy. 2, 1. 2. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem świętym przez usta Dawida, sługi swego, powiedział: Przeczkę się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali?

* Ps. 2, 1.

26. Stanęli Królowie ziemi, i Książęta zebrały się wespół przeciwko Panu, i przeciwko pomazańcowi iego.

27. Albowiem się zebrałi prawdziwie * przeciwko świętemu synowi twemu Iezusowi, któregoś pomazał, Herod i Pontski Pilat z Pogany i z ludem Izraelskim,

* Matt. 26, 3, 4. Luk. 22, 2. Ian. 11, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoia i rada twoia przed tém postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż teraz Panie! weyrzyj na pogroźki ich, a day slugom twoim ze wszystkiém * bezpieczeństwem mówić słowo twoie,

* Kf. 6, 19.

30. Ściągnaj rękę twoją ku uzdrawianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego syna twego Iezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * mieysce, na którym byli zgromadzeni, i napelnieni są wszyscy * Duchem świętym, i mówili słowo Boże z bezpieczeństwem.

* Dzie. 16, 26. ** Dzie. 2, 4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce iedno, i dusza iedna, a żaden z miętności swoich nie zwał nic swoim własnem, ale mieli wszystkie rzeczy wspólne.

* 1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Iezusowém, i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi.

* Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którykolwiek mieli * role albo dony, przedawając przynosili pieniądze za to, co poprzekli,

* Dzie. 2, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Ioses, który nazwany był od Apostolów Barnabaszem, (co się wyklada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Maiąc rolę, przedawszy ją, przyniósł pieniądze, i położył ie u nog Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

1. Śmierć Ananiaszowa i żony jego 4—11. II. przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14—17. IV. Apostolowie z więzienia wybawieni 18—26. V. znowu do Rady stawieni 27—33. VI. Gamaliel ich ratuje 34—39. VII. potym ubiczowani będąc 40. VIII. Boga chwaliłi 41—42.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz z Safirą, żoną swoją, przedał majątność,

2. I uiał nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swojej, a przyniósłszy część nieiaką, położył u nog Apostolskich.

3. Irzekł Piotr: Ananiaszu! przeczeże Szatan napełnił serce twoie, abyś skłamał Duchowi świętemu, i uiał z pieniędzy za rolą?

4. Izali to, coś miał, nie twoie było? a coś przedał, nie w twoihey mocy zostawalo? Przeczże tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy, zdechl. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniosłszy pogrzebli.

7. I stalo się po chwili, iakoby po trzech godzinach, że i żona jego nie wiedząc, co się stalo, wesła.

8. I rzekł iey Piotr: Powiedz mi, iezście za tyle tę rolą przedali? A ona rzekła: Tak iest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niy: Przeczżeście się z sobą zmwili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ciebie wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami jego, i zdechła. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą, a wyniosłszy pogrzebli ją podle męża iey.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbor, i na wszystkie, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie dzialo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy iednomyslnie w przysionku ** Salomonowym. * Mark 16, 17. Dzie. 2, 43.

** 1 Król 6, 3. Ian. 10, 23.

13. A z innych żaden nie śmiał

się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owazem przybywalo mnóstwa wierzących Panu, mężów i niewiast,

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli ie na pościelach i łózkach, aby przynajmniéy cień Piotra przychodzącego zaciénił niektóre z nich.

16. Zchodzilo się téż i mnóstwo z okolicznych miast do Ieruzalemu, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy byli * uzdrowieni.

* Dzie. 8, 7. r. 16, 18.

17. Tedy powstawszy naywyższy Kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli, którzy byli z sekty Sadduceuszów, napełnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali ie do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiódłszy ie, rzekł: * Dzie. 12, 7. 8.

20. Idźcież, a stawiwszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, wesli na świtaniu do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy naywyższy Kapłan, i którzy z nim byli, zwolali Radę, i wszystkie Starsze synów Izraelskich, posłali do więzienia, aby byli przywiedzeni.

22. A gdy służy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, eo, wróciwszy się, oznaymili, mówiąc:

23. Więzienie w prawdzie znaleźliśmy zamknięte ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niemu nie znaleźli.

24. Agdy te słowa usłyszeli, i naywyższy Kapłan i Hetnan kościelny i przednieysi Kapłani, wątpili o nich, coby to bylo.

25. A przyszedłszy ktoś, oznaymił im, mówiąc: Oto, mężowie, któreście podali do więzienia, stoją w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami i przywiódł ie bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukasionowani.)

V. 27. A przywiodłszy ie, stawili ie przed Radą; i pytał ich naywyższy Kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowie nie zakazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto, napelniliście Ieruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego.

* Dzie. 4, 17, 18.

29. Tedy odpowiadając Piotri Apostołowie, rzekli: Więcey trzeba * słuchać Boga, niż ludzi. * Dzie. 4, 18.

30. Bóg on oyców naszych wzbudził Iezusa, któregoście wy * zabili, zawiesiwszy na drzewie. * Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg * za Księżę i zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów. * Filip. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami iego w tém, co mówimy, także i Duch święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni.

* Łuk. 24, 48. Ian. 15, 26, 27.

33. A oni to słysząc, pukali się i radzili o tém, iakoby ie zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w Radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel, Nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły;

* Dzie. 22, 3.

35. Irzekł do nich: Mężowie Izraelscy! miejcie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed tymi dniami powstał był * Teudas, udawiając się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; którego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili. * Dzie. 21, 38.

37. Po nim powstał Iudas Galilejczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginał, i wszyscy, którzy z nim przestawali rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Daycie pokóy tym Indziom, i zaniechajcie ich; albowiem ieźliżec iest z ludzi ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci;

* Przep. 21, 30.

39. Ale ieźliżec iest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snadź

* i z Bogiem walczącymi nie byli znalezieni.

* Przep. 9, 4, 5.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ubiwszy ie, zakazali, aby nie mówili * w imieniu Iezusowém; i wypuścili ie.

* Matt. 23, 34. Dzie. 22, 19.

VIII. 41. A tak oni szli od obliczności oney Rady, radując się, iż się stali * godnymi odnosić zelżywość dla imienia Iezusowego.

* Matt. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Iezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Apostołowie Dyakony obrali 1—4. II. a mianowicie siedm mężów 5—7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8—10. IV. którego poimano 11. 12. V. i oskarżono 13—15.

A w oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zaniedbywane w posługowaniu powszedniem wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie iest słuszna, żebyśmy my opuściwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha świętego i mądrości, i którychbyśmy ustanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

II. 5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i ** Mikołajka, nowo nawróconego Antyocheńczyka.

* Dzie. 21, 8. ** Obiaw. 2, 6.

6. Tych stawili * przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli na nich ** ręce.

* Dzie. 1, 23, 24. ** 1 Tim. 4, 14. 2 Tim. 1, 6, 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Ieruzalemie; wielkie téż mnóstwo Kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. Szczepan będąc pełen wiary

i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bożnicy, którą zowią Libertynów, i Cyreneczyków, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadając z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił.

* Łuk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili mężę, którzy powiedzieli: Myśmy go slyszeli * mówiącego słowa bluźnierskie przeciwko Moyżeszowi i przeciwko Bogu.

* Matt. 26, 61. Mark. 14, 58.

12. A tak wzruszyli lud i Starsze, i Nauczzone w piśmie; a powstawszy, porwali go i przywiedli do Rady.

V. 13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu miejscu i zakonowi.

14. Albowiemśmy go slyszeli mówiącego: Iż ten Iezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni ustawy, które nam podał Moyżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze jego iako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Szczepan w obronie swojej pokazuje, iż oycowie od Boga są wybrani 1—19.

II. przed tém niż się Moyżesz narodził 20—43. III. i niż kościół stanął 44—46.

IV. a iż powierzchne obrzędy na wzór niebieski sporządzone były 47—53.

V. którego Żydowie, zgrzytając nań zębami, ukamienowali 54—60.

Tedy rzekł najwyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie Bracia i Oycowie słuchajcie! Bóg chwale ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mesopotamii, przed tém niż mieszkał * w Haranie.

* 1 Moy. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemi twoiéy i od twoiéy * rodziny, a idź do ziemi, którąć ukażę.

* 1 Moy. 12, 1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemi Chaldeyskiéy, mieszkał w Haranie, a

ztałtąd, gdy umarł oyciec jego, przeniósł go Bóg do ziemi téy, w której wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niéy dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ią był * obiecał dać w dzierzawę, i nasieniu jego po nim, gdy ieszcze nie miał potomka.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoie będzie * przychodniem w cudzéy ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztery sta ** lat.

* 1 Moy. 15, 13. ** 2 Moy. 12, 40.

Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, i a będą sędził, rzekł Bóg; a potym wynidą, i służyć mi będą na tém miejscu.

* 1 Moy. 15, 14.

8. I dał mu * przymierze obrzezki; i tak Abraham ** spłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego, a Izaak *** Iakóba, a Iakób dwunasci **** Patryarchów.

* 1 Moy. 17, 10.

** 1 Moy. 21, 2. *** 1 Moy. 25, 26.

**** 1 Moy. 29, 31. etc. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patryarchowie nienawidząc * Iózefa, przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim.

* 1 Moy. 37, 28. Ps. 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, Królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.

* 1 Moy. 41, 38—41.

11. Potym przyszedł głód na wszystkie ziemię Egipską i Chananeyską, i ucisk wielki, i nie znajdowali żywności oycowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Iakób, iż zboża były w Egipcie, posłał oycę nasze pierwszy raz.

* 1 Moy. 42, 1. 2.

13. A za wtórym razem poznany * iest Iózef od braci swych, i obiawiony iest Faraonowi naród Iózefów.

* 1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Iózef posławszy, przyzwał oycę swego Iakóba, i wszystkie swoią rodzinę w siedmdziesiąt i pięci * duszach.

* 1 Moy. 46, 27. 5 Moy. 10, 22.

15. I zstąpił * Iokób do Egiptu, i tam ** umarł on i oycowie nasi.

* 1 Moy. 46, 2. 3. ** 1 Moy. 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił

Abraham za pieniądze u synów *
Hemora, oycy Sychemowego.

* 1 Moy. 23, 16. 17. r. 50, 13. 2 Moy. 13, 19.
Ioz. 24, 32. ** 1 Moy. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył czas *
obietnicy, o którą był przysięgł Bóg
Abrahamowi, rozrodził się lud, i roz-
mnożył się w Egipcie,

* 2 Moy. 1, 7. Ps. 105, 24.

18. Aż nastał inny Król, który nie
znał Iózefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie na-
ród nasz, trapił oycy nasze, tak, iż
musieli wymiatać niemowięta * swoje,
żeby się nie rozkrzewiały. * 2 Moy. 1, 22.

II. 20. Pod ten czas narodził się
* Moyżesz, a był krasnym z daru
Bożego, którego chowano przez trzy
miesiące w domu oycy iego.

* 2 Moy. 2, 2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła
* go córka Faraonowa i wychowała
go sobie za syna. * 2 Moy. 2, 9. 10.

22. I wywiczony iest Moyżesz we
wszelkię mądrości Egipskię, a był
możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat,
przyszło mu na myśl, aby nawiedził
bracią swą, syny Izraelskie. * 2 Moy. 2, 11.

24. A uyrzawszy iednego ukrzy-
wdzonego, uiał się on, i pomścił się
krzywdy tego, który bezprawie cier-
piał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia
iego rozumieją, że Bóg przez rękę
iego dawa im wybawienie; lecz oni
tego nie rozumieli.

26. A nazajutrz * pokazał się im,
gdy się z sobą bili, i prowadził ie
do pokoju, mówiąc: Mężowie! bra-
ciaście sobie; przeczcie się spolem
krzywdzicie! * 2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdził bli-
źniego, odegnął go, mówiąc: Któż
cię postanowił Książęciem i sędzią
nad nami?

28. Izali mnie ty chcesz zabić, ia-
koś wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Moyżesz za temi sło-
wy, i był przychodniem w ziemi Ma-
dyańskię, gdzie spłodził dwu synów.

30. A gdy się wypelniło * czterdzie-
ści lat, ukazał mu się na puszczy góry
Syna Anioł Pański w płomieniu ogni-
stym we krzu. * 2 Moy. 3, 2.

31. A Moyżesz uyrzawszy, zadzi-
wił się onemu widzeniu; a gdy przy-
stąpił, aby się temu przypatrył, stał
się do niego głos Pański:

32. Iam iest Bóg * oyców twoich,
Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg
Iakubów. A zadrzawszy Moyżesz,
nie śmiał się przypatrować.

* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

33. I rzekł mu Pan: Zzuy obuwie
* z nóg twoich; bo mieysce, na któ-
rém stoisz, iest ziemia święta.

* 2 Moy. 3, 5.

34. Widząc widziałem utrapienie
ludu mego, który iest w Egipcie, i
słyszałem wzdychanie ich, a zstąpi-
łem, żebym ie wybawił; przetoż te-
raz chodź, posłę cię do Egiptu.

35. Tego Moyżesza, którego się
byli zaprzeli, mówiąc: Któż cię po-
stanowił * Książęciem i sędzią? Tego
Bóg Książęciem i wybawicielem po-
słał przez rękę Anioła, który mu
się ukazał we krzu.

* 2 Moy. 2 13, 14.

36. A ten ie wywiódł, czyniąc *
cuda i znaniona w ziemi Egipskię
i na morzu czerwonym i na puszczy,
przez czterdzieści ** lat.

* 2 Moy. 7, 8—14. ** Zyd. 3, 9.

37. Tenci iest Moyżesz, który rzekł
synom Izraelskim: Proroka * wam
wzbudzi Pan, Bóg wasz z braci wa-
szych, iako mnie, onego ** słuchać
będziecie; * 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22.

** Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Luk. 9, 35.

38. Tenci iest, który był w zgro-
madzeniu na puszczy z Aniołem,
który mówił do niego na * górze
Syna, i z oycy naszymi, który **
przyjął słowa Boże żywe, aby ie
nam podał. * 2 Moy. 19, 3. ** Ian. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli posłuszni
bydź oycowie nasi; ale go odrzucili,
i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do Aarona: Uczyn
nam * bogi, którzyby szli przed na-
mi; albowiem Moyżeszowi onemu,
który nas wywiódł z ziemi Egipskię,
niewiemy co się stało. * 2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, i
sprawowali ofiarę onemu bałwano-
wi, i weselili się w sprawach rąk
swoich, * Rzym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał ie,

aby służyli * wojsku niebieskiemu, iako napisano iest w księgach Prorockich: Zażęście mu ** bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski!

* Ier. 19, 13. ** Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Mołochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im klaniali; przetoż was zaprowadzę za Babilon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli oycowie nasi na puszczy, iako był rozrządził ten, który powiedział Moyżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział.

* 2 Moy. 25, 40. r. 26, 30.

45. Który wziąwszy oycowie nasi, wnieśli z lozem * tam, gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od obliczności oyców naszych, aż do dni Dawidowych; * Ioz. 3, 14.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożem, i prosił, aby znalazł * namiot Bogu Iakubowemu.

* Ps. 132, 3. f. 2 Sam. 7, 2.

IV. 47. A Salomon zbudował * mu dom.

* 1 Król. 6, 4.

48. Ale on * Naywyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, iako Prorok mówi:

* 1 Król. 8, 27.

2 Kron. 6, * 8. Dzie. 47, 24.

49. Niebo iest stolica * moia, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbuduiecie, mówi Pan, albo które iest miejsce odpocznienia mego?

* Izai. 66, 1.

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzesanego serca i uszu! wy się zawždy sprzeciwiacie Duchowi świętemu, iako oycowie wasi, tak i wy.

* 5M. 9, 13. Ier. 6, 10. r. 6, 25. Ezech. 44, 9.

52. Któregoż z Proroków nie przesładowali oycowie wasi, i niepozabiali tych, którzy przed tém opowiadali o przyściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdraycami i morderzami?

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzeżliście go.

* Ian. 7, 19.

V. 54. Tedy słuchając tego, pu-

kali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha świętego, patrzec pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i Iezusa stojącego po prawicy * Bożey,

* Mark. 16, 19.

56. I rzekł: Oto, widzę niebiosą otworzone, i Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożey.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań iednomyślnie.

* Ps. 58, 5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamienowali; a świadkowie złożyli szaty * swoje u nóg młodzieńca, którego zwano Saul.

* Dzie. 22, 20.

59. I kamienowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: Panie Iezu! przyni * ducha moiego!

* Ps. 31, 6. Luk. 23, 46.

60. A klękąwszy na kolann, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytay im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął.

* Luk. 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Gdy wierni Szczepana oplakiwali 1.
2. 11. Saul kościół Pański przesładował 3.
4. III. Filip w Samaryi uczył 5—18.
- IV. Symona Czarnoksięznika dla łakomstwa Szatanowi oddano 19—25.
- V. Filip. Ochmistra Królowej Murzyńskiej ochrzcił 26—40.

A Saul zezwolił na zabicie tego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie przesładowanie przeciwko zborowi, który był w Ieruzalemie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Iudskiéy i Samaryi, oprócz Apostolów.

* Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogoboyni, i uczynili nad nim płacz wielki.

III. 3. A Saul niszczył * zbór, wchodząc w domy, a wywłócząc mężé i niewiasty, podawał ié do więzienia.

* Dzie. 9, 1. r. 22, 4. 5. r. 26, 10.

1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym 1, 13.

4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże.

* Dzie. 11, 19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd iednomy-

ślnie na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczysti od wielu tych, którzy ie mieli wolać głosem wielkim wychadzali, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są. * Mark. 16, 17.

Luk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przed tém * w oném mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryjski mamił, powiadać się bydz czymsi wielkim.

* Dzie. 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci iest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż ie od niemałego czasu mamił czarnoksięstw swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże, i imię Iezusa Chrystusa, chrczili się męzowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrcziwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

14. **A** usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Ieruzalemie, iż Samaryja przyjęła słowo Boże poslali do nich Piotra i Iana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha świętego.

16. (Albowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Iezusowe.)

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyjmowali Ducha świętego.]

* Dzie. 6, 6.

18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch święty, przyniósł im pieniądze,

IV. 19. Mówiąc: Daycie i mnie tę moc, aby ten, na którego bymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze

twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał bydz za pieniądze * nabywany.

* Matt. 10, 8.

21. Niemasz w téy rzeczy cząstki, ani losu, „ gdy serce twoie nie iest proste przed obliczem Bożém.

22. Przetok pokutny z téy twoiędzy złości, a proś Boga; ować snadz będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę bydz w gorzkości żolci, i w związku nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: Módlcie się wy za mną Panu, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Ieruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

V. 26. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku poludniowi na drogę, która iest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn Rzezaniec, komornik Królowy Murzyńskiéy, Kandaces, który był nad wszystkimi skarbami iéy, a przyjechał był do Ieruzalemu, aby się * modlił;

* 1 Król. 8, 41. 42. Ian. 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystap, a przyłącz się do tego wozu.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytającego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumieszże co czytasz?

31. A on rzekł: Iakoż mogę rozumieć, ieżliby mi kto nie wyłożył! I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.

32. A miejsce onego pisma, które czytał, to było: Iako owca ku zabiciu * wiedziony iest, a iako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; * Iz. 53, 7.

33. W uniżeniu iego, sąd iego zniesiony iest, a rodzaj iego któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot iego.

34. A odpowiadając Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to

Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu Iezusa.

36. A gdy iechali drogą, przyiechali nad iedną wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: Otóż woda! Cóż na przeszkodzie, * abym nie miał być ochrzczony? * Dzie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: Ieżliż wierzysz z całego serca, wolnoć. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę iż Iezus Chrystus iest syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec, i ochrzcił go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcéy Rzezaniec, ale iechał drogą swoią, radując się.

40. A Filip aż w Azocie iest znaleziony, a chodząc kazał Ewangelią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul iadąc do Damaszku 1—3. II. od Pana pogromiony 4—9. III. od Ananiasza w Damaszku nawiedziony, i ochrzczony był 10—24. IV. dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczoney, uszedł 25—32. V. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdrowił 33—35. VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36—43.

A Saul ieszcze dychając groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do naywyższego Kapłana, * Dzie. 8, 3.

Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do boźnic, iż ieżliby tam znalazł téy drogi tą drogą idących, których męzków albo niewiasty, aby ich związane przywiódł do Ieruzalemu.

3. A gdy iechał, stało się, gdy się przybliżał do * Damaszku, że z prędką oświeciła go światłość z nieba.

* Dzie. 22. 6. r. 26. 13. 1 Kor. 15, 8.

II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przeczże mię przesładniesz?

5. Tedy rzekł: Ktoś iest Panie? A Pan rzekł: Iam iest Iezus, którego ty przesładniesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierząc.

6. A Saul drząc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ia uczynił? A Pan do niego: Wstań, a wnidz do miasta, a tam ci powiedzą, co byś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiawszy się; głos tylko słyszając, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemi, a otworzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy uiawszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku,

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie iadł ani pił.

III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ia, Panie!

11. A Pan rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukay w domu Iudowym Saula imieniem Tarseńczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na się wkładającego, aby przejrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: Panie! slyszalem od wielu o tym mężu, iako wiele złego czynił świętym twoim w Ieruzalemie.

14. I tu ma moc od naywyższych Kapłanów, aby wiązał wszystkie zwywające imienia twego.

15. I rzekł do niego Pan: Idźże; albowiem mi ten iest naczyniem wybraném, aby nosił imię moje przed Pogany i Królmi i przed syny Izraelskimi.

16. Albowiem ia mu ukazę, iako wiele musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań rękę, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Iezus on, któryć się ukazał w drodze, któraś iechał, abyś przejrzał, a był napełniony Duchem świętym.

18. I zarazem spadły z oczu iego iako łuski, i wnet przejrzał, wstawszy, ochrzczony iest.

19. A wzięwszy pokarm, posilił

się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w bożnicach Chrystusa, że on jest synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie jest ten, który burzył w Ieruzalemie tych, którzy wzywali imienia tego, i tuć na to przyszedł, aby ich związawszy, wiódł do najwyższych Kapłanów?

22. A Saul tём więcéy zmacniał się, i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten jest Chrystus.]

23. A gdy przeszło niemało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * téż bram we dnie i w nocy, aby go zabili.

* 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wzięwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Ieruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wzięwszy go, przywiódł go do Apostołów, i powiadał im iako w drodze widział Pana, a iuż mówił do niego, i iako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu Jezusowém.

28. Imieszkał z nimi w Ieruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczyniając w imieniu Pana Jezusowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, iakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu. * Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkiéy ludskiéy ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokój, budując się, i chodząc w boiaźni Pańskiéy, a przez pociechę Ducha świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł téż do Świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niekótórego, imieniem Eneasza, od

ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do Pana.

VI. 36. A była w Ioppie niekótóra uczenniczka, imieniem Tabita, która wyłożywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i iakmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemogłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Ioppy, uczniowie usłyszawszy, że tam jest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyiść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstały go wszystkie wdowy, płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z niemi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoje, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iéy rękę, podniósł ją, a zawolawszy Świętych i wdów, stawil ją żywą.

42. I rozslawilo się to po wszystkiéy Ioppie, i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Ioppie u nieiakiiego Symona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

1. *Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie 1—4. II. posłał do Ioppy po Piotra 5—10. III. który przez widzenie upomniany 11—14. IV. żeby nie gardził Poganym 15—33. V. Korneliuszowi i iego domownikom Ewangelią opowiadał 34—43. VI. którzy, przyiawszy Ducha świętego, pochrzczeni byli 44—48.

A w Cezaryi był mąż niekótóry, imieniem Korneliusz, Setnik, z Roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący jałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modłać, widział iawnie w widzeniu, iakoby o dziewiątę godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu!

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: Cóż jest Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed obliczność Bożą.

II. 5. Przetóż teraz posłij męża do Ioppy, a przyzwól Symona, którego zowią Piotrem.

8. Ten ma gospodę u niektórego Symona, garbarza, który ma dom nad morzem, tenci powie, cobys miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawoławszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A wypowiedziawszy im wszystko, posłał je do Ioppy.

9. A nazajutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstey.

10. A będąc łaknącym chciał iesé; a gdy mu oni iesé gotowali, przy padło nań zachwycenie.

III. 11. I uyrzał niebo otworzone i zstępujące na się naczynie nieiakie, iakoby prześciéradło wielkie, za cztery rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którym były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Pietrze! rzeż a iedz.

14. A Piotr rzekł: Zadną miarą Panie! gdyżem nigdy * nie iadł nic pospolitego albo nieczyste.

* 3 M. 11, 3. 4. 5 M. 14, 3—7. Ezech. 4, 14.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg* oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

* Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte jest zasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, cobo to było za widzenie, które wi-

dział, tedy oto, ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytający się o dom Symonów, stali przede drzwiami;

18. A zawoławszy, wywiadowali się, iezliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto, cię trzëy mężowie szukaią.

20. Przetóż wstawszy, zstąp, * a idź z nimi, nic nie wątpiąc; boinci ia ie posłał.

* Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli; rzekł: Otom ia iest, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla którejście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Setnik, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swój, i słuuchał słów od ciebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyiął je do gospody. A drugiego dnia Piotr szedł z nimi, i niektórzy z braci * z Ioppy szli z nim.

* r. 11, 12.

24. A nazajutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinowatych swoich i bliskich przyjaciół.

25. I stało się gdy wchodził Piotr, zabięzawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg jego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań! i * iamci téż iest człowiek.

* Dzie. 14, 15. Obiaw. 18, 10. r. 22, 9.

27. A rozmawiając z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeszli.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że się * nie godzi mężowi Żydowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, że bym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

* 2 Moy. 43, 32. Ian. 4, 9. Dzie. 11, 3.

29. Przetóżem téż niezbraniając się, przyszedł, wezwany będąc; pytam tedy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwar-

tego dnia aż do téj godziny pościłem, a o dziewiątęj godzinie modliłem się w domu moim, a oto, maź niektóry stanął przedemną w odzieniu iasném,

31. I rzekł: Korneliuszu! wysłuchana jest modlitwa * twoja, a iałmużny twoje przyszły na pamięć przed obliczność Bożą. * Łuk. 1, 13.

32. Przetóż posłiły do Ioppy, a przyzów Symona, którego nazywaią Piotreim; ten ma gospodę w domu Symona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy iesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coć rozkazano od Boga.

V. 34. **T**edy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby; * 5 Moy. 10, 17.

2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. Ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, jest mu przyjemnym. * Izai. 56, 6.

36. A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadając pokóy * przez Iezusa Chrystusa, który jest Panem ** wszystkiego.

* Rzym. 5, 1. ** Matt. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. Wy wiecie, co się działo po wszystkiém * Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Ian opowiadał. * Matt. 4, 12.

38. Iako Iezusa z Nazaretu * pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie ** opanowane od diabła; albowiem Bóg był z nim. * Ps. 45, 8.

Łuk. 4, 18. ** Matt. 8, 16. Łuk. 4, 36.

39. (A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Iudskiéj i w Ieruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był obiawiony;

* Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przed tém sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim

iedli i pili po iego zmartwychwstaniu.] * Ian. 15, 27.

42. **I** rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on jest onym postanowionym od Boga sędzią żywych ** i umarłych.

* Matt. 28, 19. Mark. 16, 15. Ian. 15, 27.

** Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. Temu wszyscy * Prorocy świadectwo wydawali, iż przez imię iego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy. * Izai. 53, 5. 6. Ier. 31, 34. Mich. 7, 18. Łuk. 1, 77. Ian. 1, 29.

VI. 44. A gdy ieszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch święty na wszystkie słuchające tych słów.

45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha świętego jest wylany.

46. Albowiem słyszeli ie * mówiące ięzykami rozlicznymi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr:

* Dzie. 2, 6.

47. Iżali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha ** świętego iako i my!

* Dzie. 8, 36. r. 11, 17.

** r. 15, 8.

48. I rozkazał ie pochrzczić w imieniu Pańskiem.] I prosili go, aby u nich został na kilka dni. * Ian. 4, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Piotr dla Korneliusza oskarżony 1—4. II. dawa o sobie sprawę 5—21. III. Barnabasz do Antyochyi posłany 22—25. IV. gdzie uczniowie naprzód Chrześciana nazwani 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedział 28—30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Iudskiéj ziemi, że i Poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Ieruzalem, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a iadłeś * z nimi.

* 1 Moy. 43, 32. 5 Moy. 7, 8.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:

II. 5. Byłem w mieście Ioppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie nieiakié zastępujące iako prześcieradło wielkie, za czté-

ry rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.

* Dzie. 10, 10. 11.

6. W które pilnie weyrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Piotrze! rzeź a iedz.

8. I rzekłem: Zadną miarą Panie! albowiem nigdy nie * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moje. * Ezech. 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedział powtórę głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć, i zasię to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto, zarazem trzém mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nic nie wątpiąc. Szli téż ze mną i ci sześć bracia, i weszliśmy do domu onego męża, * Dzie. 10, 20.

13. Który nam oznaymił, iako widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie: Poślij męża do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

14. Onci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twój.

15. A gdym ia począł mówić, przypadł Duch święty na nie, iako i na nas * na początku. * Dzie. 2, 4.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, iako był powiedział: Ianci chrzcil * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 33. Dzie. 1, 5.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, iako i nam, wierzącym w Pana Iezusa Chrystusa, i któżem ia był, abym mógł zabronić Bogu?

* Dzie. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoili się i chwaliłi Boga mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyochyi, nikomu

nie opowiadając słowa Bożego, tylko samym Zydóm. * Dzie. 8, 1. 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyochyi, mówili Grekom opowiadając Pana Iezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do Pana. * Dzie. 2, 47.

III. 22. I przyszła o nich wieść do uszu zboru, który był w Ieruzalemie, i posłali Barnabasz, aby szedł aż do Antyochyi.

23. Który tam przyszedłszy a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napolinał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu. * Dzie. 13, 43. r. 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. Potym odszedł Barnabasz * do Tarsu, abyszukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyochyi. * Dzie. 9, 50.

IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a nappierwéy w Antyochyi uczniowie nazwani są Chrześciany.

27. A w one dni przyszli Prorocy z Ieruzalemu do Antyochyi.

V. 28. A powstawszy ieden z nich * imieniem Agabus, oznaymił przez Ducha, iż miał bydź głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, który téż był za Klaudyusza Cesarza.

* Dzie. 21, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomnienie braci, którzy mieszkali w Iudskiéy ziemi.

* Rzym. 15, 26.

30. Co téż uczynili, a posławszy do Starszych przez rękę Barnabaszową i Saulową.

ROZDZIAŁ XII.

I. Herod ściał Iakóba 1—3. II. a Piotra z więzienia 4—7. III. Anioł wybawił 8—19. IV. Król obrażony od Tyrryczyków 20. V. ublagany był 21. VI. a iż śmiał przyjąć cześć Bogu należącą 22. VII. od robaków był roztoczony 23—25.

A pod onże czas, udał się na to Herod Król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. I zabił Jakóba, brata Ianowego, mieczem.

3. A widząc że się to podobało Zydom, umyślił pojąć i Piotra: (a były dni przasników.)

II. 4. Którego pojmawszy, podał * do więzienia, poruczywszy go szesnastu żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po wielkiej nocy wywieść ludowi.
* Ian. 21, 18. Dzie. 16, 24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, onęże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchami, a stróż przed drzwiami strzegł więzienia.

7. A oto, Anioł * Pański przystąpił a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! I opadły łańcuchy z rąk jego. * Dzie. 5, 19.

III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a podwiąż obuwie twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Odzież się w płaszcz twój, a pójdź za mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła, lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznej, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przeszli iedną ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowej i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.]
* Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Ianowej, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u przysionka, wyszła dzieweczka, imieniem Rode, aby posłuchała:

14. A poznawszy głos Piotrów, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznaymiła, iż Piotr stoi u drzwi.

15. A onirzekli do niéy: Szaleiesz! Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł iego jest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, uyrzeli go i zdumielili się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, iako go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznaymicie to Jakubowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne mieysce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadowali a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał ie na stracenie wywieść; a wyiechawszy z Iudskiéj ziemi do Cezaryi, mieszkiał tam.

IV. 20. A na ten czas Herod umyślił o woynie przeciwko Tyryczykom i Sydończykom; ale oni iednomyslnie przyszli do niego, a namówiwszy Błasta, Podkomorzego królewskiego, prosili o pokój dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierzawy królewskiéj.

V. 21. A dnia pewnego Herod oblekszy się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie człowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł Pański, przeto że nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robastwa, zdechł.

24. A Słowo * Pańskie rozrastało się i rozmnażało. * Izai. 53, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Ieruzalemu, wykonawszy * posługę, wzięwszy z sobą ** i Iana, którego nazywano Markiem.
* Dzie. 11, 29. r. 12, 12. ** Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pawła i Barnabasz rozkazał sobie Duch Pański odłączyć 1—5. II. który w Pafie będąc, mocą Bożą Elimasa Czarnoksiężnika oślepił 6—13. III. potem z Antyochyi odiechawszy 14—16. IV. Ewangelią opowiadali 17—48. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49—52.

A byli w Antyochyi we zborze, który tam był, niektórzy Prorocy i Nauczyciele, iako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyus Cyre-

neyczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę Pańską iawnie odprawowali i pościli, rzekł im Duch święty: Odląccie * mi Barnabassa i Saula do téj sprawy, do którému ich powołał. * Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładając na nie ręce, odpawili ie. * Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha świętego, przyzli do Seleycyi, a ztamąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salamynie, opowiadali słowo Boże w bożnicach Żydowskich, a mieli z sobą i lana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy oną wyspę aż do Pafu, znaleźli tam iakiego czarnoksiężnika, fałszywego Proroka, Żyda, któremu imię było Bariezus.

7. Który był przy zacnym Staroście, Sergiuszu Pawle, mężu rostrópnym. Ten przyzwawszy Barnabassa i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wkłada imię jego,) starając się, iakoby Starostę od wiary odwrócić.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawlem,) napelniony będąc Ducha świętego, a pilnie nań patrząc.

10. Rzekł: O pełny wszelkiéj zdrady i wszelkiéj przewrotności, synu diabelski, nieprzyiacielu wszelkiéj sprawiedliwości, nie przestaniwszy podwracać prostych dróg Pańskich!

11. A oto, teraz ręka Pańska nad tobą; i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a blakając się, szukał, kto by go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwierzył, zdumiewając się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergu Pamfilijskiéj. A Ian odszedłszy * od nich, wrócił się do Ieruzalemu. * Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergu, przyszli do Antyochyi Pisydejskiéj, a wszedłszy do bożnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali do nich przełożeni bożnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wolą iakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy, rzekł: Mężowie Izraelscy i którzy się boicie Boga! słuchaycie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał oyców naszych, i wywyżzył * lud, gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéj, i w ramieniu ** wyciągniém wywiódł ie z niéj.

* 2 Moy. 13, 18. ** 2 Moy. 12, 37. 41.

18. I przez czas czterdziestu * lat, znosił obczyaie ich na puszczy.

* 4 Moy. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wyglądziwszy siedm narodów w ziemi Chananeykiéj, losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich.

* Ioz. 11, 2.

20. A potem okolo czterech set i pięćdziesiąt lat dawał im sędzi, * aż do Samuela Proroka.

* Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prosili o * Króla. I dał ** im Bóg Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Beniaminowego, przez lat czterdzieści.

* 1 Sam. 8, 5. ** r. 10, 21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla, któremu téż świadectwo wydawiając powiedział: Znalazłem ** Dawida, syna Iessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wolą moją.

* 1 Sam. 15, 26. ** r. 16, 12. 13.

Ps. 89, 21. Dzie. 7, 46.

23. Z iegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela Iezusa.

* 2 Sam. 7, 12.

Ps. 132, 11. Izai. 11, 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyściem * kazał Ian chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu.

* Matt. 3, 1.

25. A gdy Ian dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię byđź * mniemacie? nie jestem ia, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie jestem go-dzien rozwiązać.

* Matt. 3, 11.

Mark. 1, 7. Łuk. 3, 16. Iau. 1, 27.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego i którzy się

między wami Boga boją! wamci * słowo zbawienia tego posłane jest.

* Dzie. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkają w Jeruzalemie, i Przełożeni ich, nie znając * tego Jezusa i głosów Prorockich, które przez każdy sabbat bywają czytane, wypełnili je, osądziliwszy go.

* Ian. 16, 3. Dzie. 3, 17. 1 Kor. 2, 8.

28. A żadney przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Piłata, aby był * zabity.

* Matt. 27, 20. Mark. 15, 13. 14.

Luk. 23, 22. 23. Ian. 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisano, zdiawszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych.

* Matt. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Który widziany * jest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospołu przyszli z Galilei do Jeruzalemu, którzy są świadkami jego przed ludem.

* Matt. 22, 17. Mark. 16, 9. Luk. 24, 15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * oycóm stała, iż ją Bóg wypełnił nam dziatkom ich, wzbudziwszy Jezusa.

* 1 Moy. 22, 18. Izai. 7, 14. r. 9, 6.

Luk. 1, 75. Ian. 1, 46.

33. Iako też w Psalmie wtórym napisano jest: Syn mój iesteś * ty, iam ciebie dziś spłodził.

* Ps. 2, 7. Matt. 3, 17. r. 17, 5.

Zyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcej nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wierni.

* Izai. 55, 3.

35. Przeto i indziéy powiada: Nie dasz Świętemu * twemu widzieć skażenia.

* Ps. 16, 18. Dzie. 2, 27. 31.

36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożéy, zasnął i przyłączony jest do oyców swoich, a widział skażenie.

* 1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo mężowie bracia, iż się wam przez * tego opowiada odpuszczenie grzechów:

* Luk. 24, 47. 1 Ian. 2, 2.

39. I od wszystkiego, od czegoście * nie mogli być przez zakon Moyżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.

* Rzym. 3, 20. 21. r. 10, 4. Gal. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorocech:

41. Patrzcie * wy wzgardziciele, i dziwuycie się, a wniwecz się obróćcie; bo ia sprawię sprawę za dni waszych, sprawę której nie wierzycie, choćby wam kto o niéy powiadał.]

* Abak. 1, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bożnicy Zydowskiéy, prosili ich Poganie, aby i w drugi sabbat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Zydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożéy.

* Dzie. 14, 22.

44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Zydowie widząc lud, napelnieni są zazdrością, i przeciwiłi się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci napierwéy miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie * odrzucacie, a sądzicie się być niegodnymi żywota wiecznego, oto, się obracamy do Poganów.

* Matt. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan, mówiąc: Położyłem cię * świętością Poganom, abys był zbawieniem aż do kraiów ziemi.

* Izai. 42, 6.

48. A słysząc to Poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. I roznosiło się słowo Pańskie po wszystkiéy onéy krainie.

50. A Zydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przedniejsze w mieście; a wzbudzili * przesładowanie przeciwko Pawłowi i przeci-

wko Barnabaszowi, i wygnali ie z granic swoich. * 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnawszy proch * z nóg swoich na nie, przyszedli do Ikonii.

* Matt. 10, 14. Mark. 6, 11. Łuk. 9, 5. Dzie. 19, 6.

52. A uczniowie byli napelnieni radości i ducha świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pawła i Barnabasza 1—4. II. z Ikonium wyrzucono 5. III. Paweł, w Listrze 6-9. IV. chromego uzdrowił 10-12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13—18. VI. ukamionowany 19—22. VII. wiele kościołów przeszedł 23—25. VIII. potym się wrócił do Antyochoyi 26—28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bożnicy Żydowskiej, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz żydowie, którzy nie uwierzyli podburzyli i zaiętrzyli serca Poganów przeciwko braei.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu * łaski swojej, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich.

* Mark. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo nieyckie, a byli iedni z Żydami a drudzy z Apostołami,

II. 5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Żydzi z Książęty swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali;

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likaonńskich, do Listry i do Derby, i do okolicznój krainy,

* Matt. 10, 23.

7. A tam kazali Ewangielia.

8. A mąż niekóry w Listrze chory * na nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swojej, który nigdy nie chodził.

* Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego: Który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł byđz uzdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoie; i * wyskoczył i chodził.

* Izai. 35, 6.

11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swój, mówiąc po

Likaonńsku: Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas.

* Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasza Iowiszem, a Pawła Merkuryuszem, ponieważ on prowadził rzecz.

V. 13. Tedy Kapłan Iowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiodłszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud, wołając.

15. I mówiąc: Mężowie! cóż to * czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biedom iako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię ** i morze, i wszystko co w nich iest.

* Dzie. 10, 26. ** 1 Moy. 1, 1. Ps. 33, 6.

Ps. 146, 6. Ian. 1, 1—3. Obław. 14, 7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodzili za drogami swemi. * Ps. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dając nam z nieba dżdże, ** i czasy urodzayne, napelniając pokarmem i weseleniem serca nasze.

* Rzym. 1, 19. ** Ier. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoił lud, że im nie ofiarował.

VI. 19. A nadeszli z Antyochoyi i z Ikonium * Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy * Pawła, wywlekli za miasto, mniemając żeby umarł.

* 2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go uczniowie obścąpili, wstawszy, wszedł do miasta, a nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangielia onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochoyi,

22. Utwierdzając dusze uczniów, i napominając, aby trwali * w wierze, i mówiąc: Ze przez wiele ** ucisków musimy wnieść do królestwa Bożego.

* Dzie. 11, 23. r. 13, 43. ** Iob. 7, 3.

Ps. 34, 20. Matt. 7, 14. r. 10, 38.

Łuk. 13, 24. r. 21, 16. 17. 2 Tym. 3, 12.

1 Piotr. 5, 10. Obiaw. 13, 10. r. 14, 12.

VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili Starsze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedszy Pisydią, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A ztamtąd płynęli do Antyochoyi, zkąd byli oddani łasce Bożey ku téy sprawie, * którą wykonali.

* Dzie. 13, 1. 2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbor, oznaymili co Bóg przez nie * uczynił, a iż Poganom drzwi ** wiary otworzył.

* Dzie. 15, 4. 12. ** 1 Kor. 16, 9.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

I. Niektórzy chcieli kłaść iarzmo zakonne na Antyochoydzki 1—5. II. w czém, gdy się radzano Apostołów, oni przez list sprawę o tém dali 6—35. III. a Paweł rozstawy się z Barnabaszem kościoły Azyatyckie nawiedzał 36—41.

A niektórzy przeszedszy z Iudskiéy ziemi, nauczali bracią: Iż ieżli się nie obrzeżecie * według zwyczaju ** Moyżeszowego, nie możecie byđz zbawieni.

* Gal. 5, 2. ** 1 Moy. 17, 10.

2. A gdy różnicę i spór niemały Paweł i Barnabasz mieli z nimi, postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich szli do Apostołów, i do Starszych do Ieruzalemu, z strony tego sporu.

* Dzie. 11, 30. Gal. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od zboru, szli przez Fenicyą i Samaryą, powiadając o nawróceniu Poganów, i uczynili wielką radość wstyskim braciom.

4. A gdy przyszli do Ieruzalemu, przyjęci byli od zboru i od Apostołów i Starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstali niektórzy z Sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: Ze ich trzeba obrzeżać i rozkazać im, żeby zachowali zakon Moyżeszów.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apostoowie i Starsi, aby weyrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tém, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg mię obrał między wami, aby przez usta moje Paganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha świętego, iako i nam.

* 1 Sam. 16, 11.

1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

9. I nie uczynił żadney różnicy między nami a nimi, wiarą oczyszcwszy serca ich.

* Dzie. 10, 44.

10. Przetóż teraz, przez kusicie Boga, kładąc * iarzmo na szyję uczniów, którego ani oycowie nasi, ani my znosicieśmy nie mogli?

* Matt. 23, 4.

11. Ale przez łaskę Pana * Iezus Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tym sposobem, iako i oni.

* Efez. 2, 5. 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I milczało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabassa i Pawła, którzy opowiadali, iako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między nimi Pogany.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Iakób, mówiąc: Mężowie bracia! słuchajcie mię.

14. Symon powiedział, iako Bóg najpierwéy weyrzał na Pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzają mowy Prorockie, iako iest napisano:

16. Potym się wrócę, a pobudnię * zasię przybytek Dawidów upadły, a obaliny iego zasię pobudnię i znow go wystawię,

* Amos. 9, 11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia iego, mówi Pan, który to wszystko czyni.

18. Znaiomec są Bogu od wieku wszystkie sprawy iego.

19. Przetóż moje zdanie iest, żeby nie trwożył tych, którzy się z Poganów do Boga nawracają.

20. Ale raczý pisać do nich, abysię wstrzymywali * od splugawienia balwanów, i od ** wazeteczeństwa i od rzeczy dawionych i ode krwi.

* 3 Moy. 3, 17. ** 1 Tess. 4, 3.

21. Albowiem Moyses od dawnych wieków ma w każdym mieście te, którzy go opowiadają, gdyż go w bożnicach na każdy sabbat czytają.

22. Tedy się zdało Apostołom i Starszym ze wszystkim zborem, aby wybrane z pośród siebie męże posłali do Antyochoyi z Pawłem i z Barnabaszem, to jest Iudasa, którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męża przedniejszego między bracią.

23. Napisawszy to, przez rękę ich: Apostołowie i Starsi i bracia tym, którzy są w Antyochoyi i w Syrii i w Cylicyi, braci, którzy są z Poganiów, zdrowia życzymy;

24. Ponieważśmy słyszeli, że niektórzy wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wążąc dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzezować, i zakon zachowywać, którymśmy tego nie poruczyli, Gal. 2, 4.

25. Zdało się nam iednomyślnie zgromadzonym, posłać do was męża wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

27. Przetóż posłaliśmy Iudasa, i Sylę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcęcy nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa, których rzeczy, ieżli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Mieycie się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszli do Antyochoyi, a zgromadzwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onęj pociechy.

32. A Iudas i Sylas, będąc i oni Prorokami, długimi słowy napominali bracią i utwierdzali ie.

33. A zmieszkawszy tam do czasu, odprawieni są z pokojem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zmieszkali w Antyochoyi, nauczając i opowiadając z wielą innych słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasz: Wróciwszy się, nawiedzmy bracią naszą po wszystkich mieściech, w którychśmy opowiadali słowo Pańskie, iakoli się mają.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Iana, którego zwano Markiem. * Kol. 4, 10.

38. Ale się to Pawłowi nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę. * Dzie. 13, 13.

39. I wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł ieden od drugiego, a Barnabasz wzięwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony łascie Bożęj od braci:

41. I przechodził Syryą i Cylicyą utwierdzając zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Paweł obrzezał Tymoteusza 1—11. II. w Filippiis mieszkając, Lidya na wiare nawrócił 12—15. III. wieszczego ducha z dzieweczki wypędził 16—19. IV. dla tego różgami sieczony 20—23. V. i z Sylą do więzienia podany 24—26. VI. ciemnica się otworzyła 27—30. VII. stróż uwierzył w Chrystusa 31—34. VIII. a Paweł i Sylas wypuszczeni 35—39. IX. weszli w dom Lidyi 40.

I przyszedł do Desby i do Listry; a oto, tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektóry niewiasty Żydówki wiernęj a oycy Greka, * Rzym. 16, 21.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim * szedł, którego wzięwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych mieścach; bo wszyscy wiedzieli, że oyciec jego był Grekiem. * 4 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Ieruzalemie.

5. A tak się zbory utwierdzały w

wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

6. Tedy przeszedłszy Frygią i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azji.

7. Przyszedszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Iezusów nie dopuścił.

8. Tedy minawszy Mizyą, zstąpili do Troady. ^{2 Kor. 2, 12.}

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż nieiaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przeprowadź się do Macedonii a ratuj nas.

10. A uyrzawszy to widzenie, zarazem się starali o to, iakobyśmy się puścili do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangelią. ^{Dzie. 20, 1.}

11. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy biegli do Samotracyi, a nazaiutrz do Neapolu.

II. 12. A ztamąd do Filippowa, które jest pierwsze miasto téy części Macedonii nowo osadzone, i zostaliśmy w oném mieście przez kilka dni.

13. A w dzień sabbatu wyzliśmy przed miasto na rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszły.

14. A niektóra niewiasta, imieniem Lidya, która szarlat przedawała w mieście Tyatyrskiém, Boga się boiąca, słuchała, której Pan otworzył serce, aby pilno słuchała tego, co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrciła i dom iéy, prosiła, mówiąc: Ponieważście mię osądzili wierną bydź Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkajcie; i przynusila nas.

III. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dzieweczka, co miała ducha wieszczego, zabiegała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wroząc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł bolejąc nad tém i obróci-

wszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuję w imieniu Iezusa Chrystusa, abyś wyszedł od niéy. I wyszedł onéyże godziny.

19. A widząc panowie iéy, iż zginęła nadzieia zysku ich, poimawszy Pawła i Syłę, ciągnęli ie na rynek przed urząd,

IV. 20. A stawiwszy ie przed Hetmany, rzekli: Ci * ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami; ^{Dzie. 17, 5.}

21. I opowiadają zwyczaj, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, ponieważesmy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a Hetmani rozdarłszy szaty ich, kazali ie * siec różgami. ^{2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2, 2.}

23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili ie do więzienia, przykazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

V. 24. Który wziąwszy takie rozkazanie, wsadził ie do najgłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.

25. A o północy * Paweł i Sylas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że ie słyszeli więźniowie. ^{Dzie. 4, 31.}

26. I powstało z prędką wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły * wszystkie drzwi, i wszystkich się związki rozwiązały. ^{Dzie. 5, 19.}

VI. 27. A ocuciwszy się stróż więzienia i uyrzawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, uniemaiąc, iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyn sobie nic złego; bośmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drząc przypadł do nóg Pawłowi i Syli;

30. A wywiódszy ie z więzienia, rzekł: Panowie! co * mam czynić, abym był zbawiony? ^{Dzie. 2, 37.}

VII. 31. A oni rzekli: Wierz w Pana Iezusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój.

^{Mark. 16, 16. Ian. 3, 16. r. 6, 40. 1 Ian. 5, 10.}

32. I opowiadali mu słowo Pańskie,

i wszystkim, którzy byli w domu jego.

33. A wzięwszy je oneyże godziny w nocy, omył rany ich i ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy jego.

34. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół, i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień, posłali Hetmani sługi miejskie, mówiąc: Wypuść one ludzkie.

36. I oznaymił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż Hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoiu.

37. Ale im Paweł rzekł: Usiekszy nas iawnie różgami nie przekonanych, gdyżemy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiania? Nic z tego; ale sami niech przyjdą i wyprowadzą nas. *Dzie. 21, 25.

38. Tedy powiedzieli Hetmanom słudzy miejscy te słowa. I zlekli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie,

39. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiódłszy ich, prosili ich, aby wyszli * z miasta. * Matt. 8, 31.

Mark. 5, 17. Łuk. 8, 37.

IX. 40. Wszedłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a uyrzawszy bracią, pocieszyli je i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Paweł w Tessalonice Chrystusa opowiadał 1-5. II. od Iazona przyięty 6-9. III. do Berei wyprawiony 10-14. IV. ztamąd do Aten przyszedłszy 15-18. V. w Areopagu 19-22. VI. nieznanomego Boga opowiadał 23-33. VII. zaczętem niektórzy przystali do wiary 34.

A przyszedłszy Amfipolim i Apollonią, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bożnica Zydowska.

2. Tedy Paweł według zwyczajaiu swego wszedł do nich, a przez trzy sabbaty kazał im z pisma,

3. Wywodząc i pokazując to, że Chrystus miał cierpieć * i powstać od umarłych, a iż ten Iezus iest Chrystusem, którego ia wam opowiadam.

* Ps. 22, 7. Izai. 50, 6. r. 53, 3. Matt. 16, 21. r. 20, 18. Mark. 8, 31. Łuk. 9, 22. r. 18, 31. 32. 33. r. 24, 7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a

przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przedniejszych niemało.

5. Ale Zydowie, którzy nie uwierzyli, zięcl zazdrością, przywziąwszy do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Iazanów, szukali ich, aby ich wywiedli przed lud.

II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Iazona i niektóryą bracią do Przełożonych miasta, wołając: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszli; *Dzie. 16, 20.

7. Które przyjął Iazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretom Cezarskim, powiadaiąc, iż iest inszy Król, Iezus.

8. A tak wzburzyli pospólstwo i Przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni wzięwszy słuszną sprawę od Iazona i od innych, puścili je.

III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei, którzy tam przyszedłszy, weszli do bożnicy Zydowskiej.

11. A cić byli zacnieysi nad one, co byli w Tessalonice, którzy przyięli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądzaiąc * pisma, ięzliby się tak miało. * Iz. 8, 20. r. 34, 16.

Łuk. 16, 29. Ian. 5, 39. 1 Tym. 4, 16. 1 Piotr. 4, 10.

12. Przełoż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów niemało.

13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tessaloniki Zydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam, podburzając pospólstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł iakoby do morza; a Sylas i Tymotensz tam zostali.

IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wzięwszy rozkazanie do Syli i do Tymoteusza, żeby co nayrychleý przyszli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, poruszał się w nim duch ie-

go, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miewał rozmowę, z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w bożnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Cóż wżdy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zda się bydź opowiadaczem obcych bogów; bo im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

V. 19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to iest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo iakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych; chcemy tedy wiedzieć, co wżdy z tego ma bydź?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniami albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanawszy w porządku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdéj miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadziając się, i przypatrując waszym nabożeństwom, znalazłem téż ołtarz, na którym napisano: Nieznaiomemu Bogu. Którego tedy nie znając chwalicie, tego ja wam opowiadam.

24. Bo który * uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka ** w kościołach ręką uczynionych.

* 1 M. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 104, 2. Ps. 146, 6.

** 2 Kron. 6, 18. Izai. 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkimi * chwalony bywa, iakoby czego potrzebował, ponieważ on dawa ** wszystkim żywoć, i oddech, i wszystko.

* Ps. 50, 8. etc. ** Ps. 21, 5. Ps. 27, 1. Ps. 36, 7.

26. I uczynił z iednéj krwi wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkiém obliczu ziemi, zamierzwszy przed tém rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali Pana, owaby go snadź namacali i znaleźli, aczkolwiek od każdego z nas nie iest daleko.

28. Albowiem w nim żywiemy i ruchamy się i iesteśmy, iako i niektórzy z waszych Poetów powiedzieli: Ześmy i my rodziną iego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumieć, żeby złotu albo śrebru, albo kamieniowi misternie rytumu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał bydź podobny. * Izai. 40, 18.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom téj niewiadomości; ale teraz oznajmuie * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali. * Łuk. 24, 47.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniając o tém wszystkie, wzbudziwszy ** go od umarłych.

* Rzym. 2, 16. r. 14, 10. etc. ** Dzie. 2, 15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu iedni się namiewali, a drudzy mówili: Będziemy cię znowu o tém słuchać. * 1 Kor. 1, 23.

33. I tak Paweł wyszedłszy z porządku nich.

VII. 34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi téż był Dyonizyus Areopagityczny, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pawła w Koryncie pracującego, i słowo Boże opowiadającego 1—8. II. cieszy Pan 9—11. III. którego oskarżono przed Gallionem 12—15. IV. ale próżno 16. 17. V. a on stąd do Syrii 18. VI. potym do Efezu szedłszy 19—22. VII. w Galilei i w Frygii zboru w wierze utwierdzał 23. VIII. a Apollos od Akwila wyłowiony będąc 24—27. IX. Pana Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał 28.

Potym Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy niektórego Żyda, imieniem * Akwile, rodem z Pontu, który był świeżo ze Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli, przyszedł do nich;

* Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiesla, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemieslo ich było, robić namioty.

4. Tedy miałwał rozmowę w bożnicy na każdy sabbat, i pozyskiwał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszedli z Macedonii Sy-las i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczając Żydom, że Jezus iest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy proch * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; iam iest czysty, od tego czasu pójdę do Poganów. * Matt. 10, 14.

Luk. 10, 11. Dzie. 13, 51.

7. A odszedłszy z tamtąd, wszedł do domu niejakiego człowieka, imieniem Iusta, służącego Bogu, którego dom był podle samy bożnicy.

8. Lecz Kryspus, * Przełożony bożnicy, uwierzył Panu ze wszystkim domem swoim, i wiele z Koryntczyków słuchając, uwierzyli, i ochrzczeni są. * 1 Kor. 1, 14.

II. 9. Zatył Pan * rzekł Pawłowi w nocy w widzeniu: Nie bój się, ale mów, a nie milcz. * Dzie. 23, 41.

10. Bm ia iest z tobą, a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić; albowiem ia wielki lud mam w tém mieście. * Ionasz. 4, 11.

11. I mieszkał tam rok i sześć miesięcy, naucząc u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Gallio był Starostą w Achai, powstali iednomyślnie Żydowie przeciwko Pawłowi, i przywiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzi, aby przeciwko zakonowi Boga chwalili.

14. A gdy Paweł miał usta otworzyć, rzekł Gallio do Żydów: O Żydowie! gdyby się wam było iakie bezprawie * stało, albo iaka krzywda, słuszniebym was znoził;

* Dzie. 25, 11.

15. Lecz iezli iest iaka gadka o słowach i o imionach i o zakonie waszym, sami tego patrzcie; albowiem ia tego sędzią bydź niechę.

IV. 16. I odegnał ie od sądowey stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena, * Przełożonego bożnicy, bili go przed sądową stolicą, a Gallio na to nic nie dbał. * 1 Kor. 1, 1.

V. 18 A Paweł pomieszkałszy tam

ieszcze przez niemało dni, pożegnałszy się z bracią, płynął do Syryi, a z nim Pryscylla i Akwilas, * ogoliwszy głowę w Kienchreach; bo był uczynił ślub. * 4Moy. 6, 9. 18. Dzie. 21, 23. 24.

VI. 19. Zatył przyszedł do Efezu i tam ie zostawił, a sam wszedłszy do bożnicy, miał rozmowę z Żydami.

* Dzie. 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zmieszkał, nie zezwolił;

21. Ale się z nimi pożegnawszy, rzekł: Koniecznie ia muszę święto nadchodzące w Ieruzalemie obchodzić; lecz się zasię do was wrócę, będzieli wola * Boża. I puścił się z Efezu. * 1 Kor. 4, 19. Zyd. 6, 3. Iak. 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Ieruzalemu a pozdrowiwszy zbór; szedł do Antyochoyi;

VII. 23. I zmieszkałszy tam przez niektóry czas, wyszedł, obchodząc porządnie krainę Galatską, i Frygią, utwierdzając wszystkie ucznie.

VIII. 24. A Żyd niektóry * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc możnym w piśmiech.

* 1 Kor. 4, 12. r. 16, 12.

25. Ten był wprawiony w drogę Pańską, a pałając w duchu, mówił i nauczał pilnie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Ianowym.

26. Ten poczał bezpiecznie mówić w bożnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyięli go do siebie, i dostatecznię mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, napomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyięli; który gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli z łaski Bożey.

IX. 28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał, iawnie tego dowodząc z pisma, iż Jezus iest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawienną przyiawszy, ochrzczeni 1—12. II. zaklinacze Żydowscy od diabła zranieni 13—18. III. księgi czaroksięskie spalone 19. 20. IV. Paweł się do Ieruzalemu gotował 21—23. W. a Demo-

tryusz przeciwko niemu lud buntował począł 24-42.

1. Stało się, gdy Apollos był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne krainy, przyszedł do Efezu, znalazłszy tam niektóre uczenie, * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha świętego uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszemśmy ani słuchali, iezli iest Duch święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cóżeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Janów.

4. Zatym rzekł Paweł: Ianci chrzcili chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyjść po nim, uwierzyli, to iest, w Iezusa Chrystusa. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8.

Luk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 4, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w imię Pana Iezusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * święty, i mówili językami i prorokowali. * Dzie. 8, 17. r. 11, 15.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedłszy do bożnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, naucając i namawiając ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili a wierzyć niechcieli, źle mówiąc o tój drodze Bożey przed mnóstwem, odstąpiwszy od nich, odłączył uczenie, na każdy dzień ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwa lata, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azji, * słuchali słowa Pana Iezusowego, tak Żydowie iako i Grekowie. * 2 Tym. 1, 15.

11. A nie lada cuda czynił * Bóg przez ręce Pawłowe.

* Mark. 16, 20. Dzie. 14, 3.

12. Tak iż na chore przynoszono chustki, albo przepaski od ciała iego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

13. Tedy niektórzy z biegunów Żydowskich, którzy się bawili zaklaniem, ważyli się, wzywać imienia Pana Iezusowego nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysię-

gamy was przez Iezusa, którego Prweł opowiada.

14. A było ich siedm synów iednego Żyda, imieniem Scewy, naywyższego Kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły, rzekł: Znam Iezusa, i wiem co Paweł; ale wy cóście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy ie, zmocnił się przeciwko nim, tak, iż nadzy i zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie, i było uwielbione imię Pana Iezusowe.

18. A wiele tych, którzy * uwierzyli, przychodziło, wyznawiając i oznajmiając sprawy swoje. * Matt. 3, 6.

III. 19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnymi parali, zniósłszy księgi, spalili ie przed wszystkimi, a obrachowawszy cenę ich, znaleźli tego pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20. Tak potężnie rosło * słowo Pańskie i znacniało się.

* Izai. 55, 11. Dzie. 6, 7. r. 13, 24.

IV. 21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonią i Achaią, szedł do Ieruzalemu, mówiąc: Iż potym gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwu z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azji.

23. A pod on czas stał się rozruch niemaly około drogi Bożey.

V. 24. Albowiem niektórzy złotnik, imieniem Demetriusz, który robił kościoły srebrne Dyany, niemaly zysk przywoził rzemieślnikom;

25. Którzy zgromadziwszy i inne, którzy takież rzemieślo robili, rzekł: Mężowie! wiecie, iż z tego rzemieśla mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszecie, że ie tylko w Efezie, ale malo nie po wszystkiey Azji ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud, mówiąc: Ze to

nie są * bogowie, którzy są rękami uczynieni. * 2 Moy. 30, 3. 3 Moy. 19, 4. r. 26, 4. 5 Moy. 5, 8. Pa. 97, 7. Izai. 40, 18. Abak. 2, 18.

27. Przetok nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemieślnicze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiéy bogini Dyany nizacz nie był poczytany, a żeby nie przyszło do skazy dostojęństwo iéy, którą wszystka Azya i wszystek świat chwali.

28. A słuchając tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka jest Dyana Efeska!

VI. 29. I było pełno po wszystkiém mieście zamieszania, i wpadli jednomyślnie na plac, porwawszy Gaia i * Arystarcha, Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe.

* Dzie. 20, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wnieść do pospólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy téż z przedniejszych mężów Azyjskich, będąc mu przyjacielnimi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy jedni tak a drudzy inaczéy wołali; albowiem ona gromada była zamieszana, a więcéy ich nie wiedziało, dla czego się zbieżeli.

33. A z onéy zgrai wywlekli Aleksandra, którego popychali Zydowie; a Aleksander skinawszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Zydem, wszczął się jednostayny głos od wszystkich, iakoby przez dwie godziny wołających: Wielka jest Dyana Efeska!

35. Tedy Pisarz usmierzywszy onę zgraię, rzekł: Mężowie Efescy! i któryż jest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiéy bogini Dyany, i obrazem, który spadł od Iowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna, abyście się uspokoili a nie skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini waszéy.

38. A jeśli Demetriusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, mają co przeciw komu, wszak bywa prawo,

są téż Starostowie, niechże iedni drugich pożywają.

39. Jeżeli się téż o czém inszém pytacie, to się może w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy, gdyż niemasz żadnéy przyczyny, z którejbyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

I. S. Paweł biorąc się do Macedonii 1—6. II. a w Troadzie aż do północy ucząc 7. 8. III. Etychusa, który z okna spadł, wkrzesił 9—14. IV. a do Miletu przyszedłszy, i zwoławszy Biskupów 15—22. V. co się z nimi, i z nim samym dziać miało opowiedział 23—38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł stamtąd, aby szedł * do Macedonii. * 1 Tym. 1, 3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy je szerokiemi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zmieszawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Zydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć od Syrii, umyślił się powrócić przez Macedonię.

4. I puścił się z nim aż do Azji Sopotar, Bereeńczyk, a z Tessalończyków * Arystarchus i Sekundus i Gaius Derbeyczyk i Tymoteusz;

* Dzie. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyańczyków Tychykus i Trofimusz, którzy wrzód posiadłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach prasańników odplynęliśmy z Filippowa, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zamieszkałi siedm dni.

II. 7. Tedy w pierwszy dzień po sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając iść precz nazajutrz, i przedłużył mowę aż do północy.

* Dzie. 2, 42.

8. A było wiele lamp na onéy sali, gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektórzy młodzieniec, imieniem Etychusz, w oknie; będąc ciężkim snem zdięty, gdy tak Paweł długo mówił, snem smorzony

spadł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony jest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przy-padł nań, a ująwszy go, rzekł: Nie trwożcie się; boć w nim iest dusza iego.

11. A wstąpiwszy zasiać, łamał chléb, i iadł, i kazał im długo aż do świ-tania; potym odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego: i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy ztamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, mając sam pie-szo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Asso-nie, wzięwszy go, przyiechaliśmy do Mityleny.

IV. 15. A ztamtąd odpłynawszy, drugiego dnia przyszliliśmy przeciw Chyu, a trzeciego dnia przyplłynęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Tro-gillu, nazajutrz przyszliliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efez, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azji; bo się kwapił, ieżliby mu można, aby na dzień święteczny był w Ieruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie Starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przysli, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azji, iakom z wami po wszystek czas był.

* Dzie. 19, 20.

19. Służąc Panu ze wszelką uniżono-sścią i z wielą łez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Zydowskich.

20. Iakom się nie schraniał * ni-czego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznaymił, i nie uczył was iawnie i po domach.

21. Świadectwo wydawając i Zy-dom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w Pana naszego, Iezusa Chrystusa.

* Łuk. 24, 47.

22. A oto; teraz ia będąc związany duchem, idę do Ieruzalemu nie wie-dząc co tam na mię przyię ma.

V. 23. Tylko że Duch święty po mie-szciech * świadczy, powiadając, że mnie więzienie i uciski czekaia.

r. 21, 4.

24. Wszakże ia na nic nie dbam

i nie iest mi tak droga dusza moja, bym tylko bieg mój * z radością wykonał i posługę, którąm ** wziął od Pana Iezusa, na oświadczenie Ewangiellii łaski Bożey.

* 2 Tym. 4, 7. ** Gal. 1, 12. Tyt. 1, 3.

25. A teraz oto ia wiem, że iuż więcéy nie oglądacie oblicza moiego wy wszyscy, między którymim cho-dził, kazać królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisieyszego, że ia iest * czysty od krwi wszystkich.

* 1 Sam. 12, 5.

2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Albowiem nie chronełem się, żebym wam nie miał oznaymić wszel-kiéy rady Bożey.

28. Pilnuycieź tedy samych siebie, i wszystkiéy trzody, w której was Duch święty postanowił Biskupami, abyście paśli zbor Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ia to wiem, że po odeyściu moiem wnidą między was * wilcy okru-tni, którzy trzodzie folgować nie będą.

* 2 Piotr. 2, 1.

30. A z was samych * powstaną mę-żowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli ucznie.

* Ian. 2, 19.

31. Przetoż czuycie, pomniąc, że przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski iego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra * albo złota, albo szaty nie pożądałem od nikogo.

* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 7. r. 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce.

* 1 Kor. 4, 12.

1 Tess. 2, 9. 2 Tess. 3, 8.

35. Wszystkomci wam okazał, iż tak pracując, musimy podejmować słabe, a pamiętać na słowa Pana Iezusowe, że on rzekł: Szczęśliwsza iest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana * swoje, i modlił się z nimi wszystkimi.

* Dzie. 21, 5.

37. I stał się wielki płacz wasy-stkich, a upadając na szyję Pawło-wę, całowali go.

38. Smęcąc się bardzo, naywięcący z tych słów, które im rzekł, że iuż więcący nie mieli oglądać oblicza iego. I prowadzili go do okrętu.

ROZDZIAŁ XXI.

I. S. Paweł iadąc do Ieruzaleumu 1-7. II. w Cezaryi do Filipa Ewangelisty w stąpił 8. 9. III. któremu więzienie Agabus przepowiedział 10 - 16. IV. A przybywszy do Ieruzaleumu 17 - 25. V. i do kościoła wstąpiwszy 26. VI. gdy był od Żydów poimany 27 - 30. VII. przez Lizyasa, Rotmistrza, wybawiony iest 31-40.

A gdyśmy odiechali, rozstawszy się z nimi, prosto iadąc, przyiechaliśmy do Kou, a nazaiutrz do Rodu, a ztamtąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, iechaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewéj stronie, płynęliśmy do Syryi, i przyplnęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy ucznie, zamieszkalimy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodził do Ieruzaleumu. * Dzie. 20, 23.

5. Ale gdyśmy przemieszkałi one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziećkami aż za miasto, a klękawszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się. * Dzie. 20, 36.

6. A pożegnawszy się iedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu.

7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przyplnęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowiwszy bracią, zamieszkałimy u nich przez ieden dzień.

II. 8. A nazaiutrz wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszliśmy do Cezaryi, a wsiadłszy w dom Filipa * Ewangelisty, który był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego. * Dzie. 6, 5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez nie mało dni zamieszkałi, przyszedł z Iudskiéj ziemi Prorok niektóry, * imieniem Agabus. * Dzie. 11, 28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i związawszy pas Pawłów a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch święty: Męza, którego iest ten pas, tak zwiążą w Ieruzalemie Żydowie, i podadzą go w ręce Poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i ci, którzy na oném mieyscu byli, aby on nie chodził do Ieruzaleumu.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psuiąc? Albowiem ia nie tylko bydz związany, ale i umrzeć * iestem gotowy w Ieruzalemie dla imienia Pana Iezusowego. * Dzie. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokóy, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska.

15. A po onych dniach, wzięwszy rzeczy swoje, szliśmy do Ieruzaleumu.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiedąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, nieiakiego Mnazona Cypriyczyka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszli do Ieruzaleumu, wdzięcznie nas bracia przyięli.

18. A nazaiutrz wszedł z nami Paweł do Iakuba, gdzie się byli wszyscy Starsi zesłi.

19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między Pogany przez usługę iego.

20. Co oni usłyszawszy, chwaliłi Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! iako iest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Moyżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między Pogany, mówiąc, że nie mają obrzezywać dziećtek, ani mają chodzić według ustaw zakonnych.

22. Cóż tedy iest? Koniecznicie się musi zeyść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyn to, coć mówimy: Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub mają;

* 3 Moy. 27, 1. 2. 4 Moy. 6, 18. r. 30, 3.

24. Tych wzięwszy do siebie, oczyszc

się z nimi i uczyń nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie slyszeli, nie jest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegając zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z Poganów, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co jest ofiarowano * bałwanom, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wseteczeństwa. * Dzie. 15, 20, 29.

V. 26. Tedy Paweł wzięwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyszciony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dni * oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara. * 4 Moy. 6, 13.

VI. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azji, uyrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud i wrzucili nań ręce,

28. Wołając: Mężowie Izraelscy, ratujcie! Tenci to jest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i miejscu temu wszystkich wszędy uczy, nad to i Greci wprowadził do kościoła, i splugawił to miejsce święte.

29. Albowiem przed tém widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a poimawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a z tém zaraz drzwi zamkniono.

VIII. 31. A gdy się starali, iakoby go zabili, dano znać Hetmanowi wojska, iż się wzruszyło wszystko Ieruzalem.

32. Który zarazem wzięwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni uyrzawszy Hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy Hetman przybliżywszy się, poimał go i kazał go dwiema łańcuchami związać, i wywiadował się, ktoby był i coby uczynił?

34. A jedni tak, drudzy inaczej między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgielku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wachodu, przydało

się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zglądź * go.

* Dzie. 22, 22.

37. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po Grecku!

38. I nie tyżes jest on * Egipczanin, któryś przed tymi dniami uczynił rozruch, i wywiodłes na puszczą cztery tysiące mężów zbóyców? * Dzie. 5, 34.

39. A Paweł rzekł: Iamci jest człowiek Żyd Tarsenczyk, * mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi; przeto proszę cię, dopuść mi mówić do ludu. * Dzie. 9, 11. r. 22, 8.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskim językiem, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

I. S. Pawła poczet wiary swojej dawającego 1—21. 41. z przodku Żydowie słuchali 22. 111. potym kwoli ich wołaniu różgami był ubity 23. 24. IV. który dawszy znać, że jest mieszczanem Rzymskim 25—28. V. strachu nabawił nieprzyjaciół swoich 29. VI. z oków uwolniony był, a nazajutrz przed sąd stanął 30.

Mężowie bracia i oycowie! słuchajcie moiéy, którą teraz do was czynię, obrony.

2. A gdy uslyszeli, iż do nich rzec czynił Żydowskim językiem, tém się bardziéy uciszli. I rzekł:

3. Iamci jest mąż Żyd, * urodzony w Tarsie Cylicyjskiem, lecz wychowany w mieście tém u nóg ** Gamalielowych, wyćwiczony dostatecznie w zakonie oyczystym, gorliwym będąc miłośnikiem Bózym, iako wy wszyscy dziś iestecie.

* 2 Kor. 11, 22. ** Dzie. 5, 34.

4. Którym * przesładował tę drogę aż na śmierć, wiążąc i podawając do więzienia i męże i niewiasty,

* Dzie. 8, 3. r. 9, 2. r. 26, 9, 10.

1 Kor. 15, 9. Gal. 4, 13. 1 Tym. 4, 13.

5. Iako mi tego i naywyższy Kapłan jest świadkiem, i wszyscy Starsi, od których też listy wzięwszy do braci,

iechałem do Damaszku, abym ie te, którzy tam byli, związane przywiódl do Ieruzalemu, aby byli karani.

6. I stało się, gdym iechał i gdym się przybliżał do Damaszku o południu, że zagnała ogarnęła mię światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię prześladujesz?

8. A iam odpowiedział: Któs iest Panie? I rzekł do mnie: Iam iest Iezus Nazareński, którego ty prześladujesz.

9. A ci, którzy byli zemną, acz widzieli światłość i polekali się, ale głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię, Panie? A Pan rzekł do mnie: Wstań; idź do Damaszku, a tanci powiedzą o wszystkim, co postanowiono, abys ty uczynił.

11. A gdym nie widział przed iasnością światłości onę, będąc prowadzony za rękę od tych, co zemną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam nieiaki Ananiasz, * mąż pobożny wedlug zakonu, mając świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkających, * Dzie. 9, 10.

13. Przyszedłszy do mnie i przystąpiwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przeryj! A iam téżę godziny weyrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg oyców naszych obrał cię, abys poznał wołą iego, a iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust iego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.

16. Przetok teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzyci się, a omny grzechy twoie, wzywając imienia * Pańskiego. * Ieol. 2, 32. Rzym. 10, 13.

17. I stało się potem, gdym się wrócił * do Ieruzalemu, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu. * Dzie. 9, 26.

18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się, a wynidź rychło z Ieruzalemu, ponieważ świadectwa twego nieprzyimają o mnie.

19. A iam rzekł: Panie! onic wie-

dzą, * żemci ia podawał do więzienia, i biiał w boźnicach te, którzy wierzyli w cię. * Dzie. 8, 3.

20. I gdy wylewano * krew Szczepana, świadka twoiego, iam téż przy tém stał, i zezwalałem na zabicie iego, i strzegłem szat tych, którzy go zabiali. * Dzie. 7, 58, 59.

21. I rzekł do mnie: Idźże; boć ia cię do Poganów * daleko pošę. * Dzie. 9, 15. Gal. 1, 15, 16.

1 Tym. 2, 7. 2 Tym. 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swój, mówiąc: Zglądź z ziemi * takiego; bo nie słyszna, aby miał żyć. * Dzie. 21, 36.

III. 23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze,

24. Rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczni sprobować, żeby się dowiedział, dla którejby przyczyny nań tak wołano.

IV. 25. A gdy go rościągniono, aby go biczni bito, rzekł Paweł do Setnika, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzonego biczni bić?

26. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten człowiek iest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: Powiedz mi, ieżlis ty iest Rzymianinem? A on rzekł: Tak iest.

28. I odpowiedział Hetman: Iam za wielką summę tego mieyskiego prawa dostał. A Paweł rzekł: A iam się Rzymianinem i urodził.

V. 29. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na proby. Do tego, i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

VI. 30. A tak nazajutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarżony od Żydów, uwolnił go od onych związek, i rozkazał się zeyść przednieyszym Kapłanom i wszystkiey Radzie ich, a wywiódlazy Pawła, stawil go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dawałacego
1. II. Ananiasz uderzył rozkazał 2-4-
III. Paweł obmówiwszy się 5. IV. mó-

wił o zmartwychwstaniu 6. V. Zkąd się stało rozerwanie między oskarżycielami Pawłowymi 7—13. VI. Żydzi nań za-sadzkę uczynili 14—19. VII. czego do-wiedziawszy się Hetman 20—22. VIII. Odesłał go nocą do Cezaryi Feliksowi Staroście 23—35.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: Mężowie bracia ia ze wasy-
stkiego * sumienia dobrego chodziłem
przed Bogiem aż do dnia tego.

* Dzie. 24, 16.

II. 2. Tedy Ananiasz, naywyższy
Kapłan, rozkazał go tym, którzy
przy nim stali, * bić w głowę.

* 1 Król. 22, 24. 1er. 20, 2. Ian. 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: U-
derzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty
* siedzisz, sądząc mię według zakonu,
a rozkazujeś mię bić przeciwko za-
konowi? * 3 Moy. 19, 15.

4. Zatym ci, którzy tam stali, rze-
kli: Naywyższemu Kapłanowi Boże-
mu złorzeczysz?

III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedzia-
łem bracia! żeby był naywyższym Ka-
płanem; bo napisano: Książęciu ludu
twego * złorzeczyć nie będziesz.

* 2 Moy. 22, 28.

IV. 6. A poznawszy Paweł, że
ich iedna część była Saduceuszów,
a druga Faryzeuszów, zawołał w
onéy Radzie: Mężowie bracia! iam
iest Faryzeusz, * syn Faryzeuszów;
o nadzieię i o powstanie ** umar-
łych mię tu dziś sądzą.

* Dzie. 26, 5. Fil. 3, 5. ** Dzie. 24, 21.

V. 7. A gdy on to mówił, wszczął
się rozruch między Faryzeuszami i
Saduceuszami, i rozerwało się ono
mnóstwo.

8. Albowiem * Saduceuszowie mó-
wią, iż niemasz zmartwychwstania,
ani Anioła, ani ducha; ale Faryzeu-
szowie to oboje wyznawiają.

* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18. Łuk. 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A
powstawszy Nauczeni w piśmie z stro-
ny Faryzeuszów, spierali się mówiąc:
Niceśmy * zlego nie znaleźli w tym
człowieku; i iezli mu co powiedział
duch albo Anioł, nie walczyź z
Bogiem. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch,

obawiając się Hetman, aby Pawła
między sobą nie rozszarpali, rozkazał
iść żołnierzom na dół, a wydrzeć go z
pośrodku ich, i odwieść do obozu.

11. A drugiéy nocystanawszy * przy
nim Pan, rzekł: Bądź dobrego serca
Pawle! albowiem iakoś o mnie świad-
czył w Ieruzalemie, tak musisz świad-
czyć i w Rzymie. * Dzie. 18, 9.

12. A gdy był dzień, zszedłszy się
niektórzy z Żydów, zawiązali się
klątwą, mówiąc: Ze nie mieli iest
ani pić, ażby Pawła zabili.

13. A było ich więcéy niż czterdzie-
ści, którzy to przysiężenie uczynili.

VI. 14. Którzy przyszedłszy do
przedniejszych Kapłanów, i do Star-
szych, rzekli: Kłatwaliśmy się za-
wiązali, że nic nie ukąsimy, abży-
śmy Pawła zabili.

15. Przetóż wy teraz daycie znać
Hetmanowi z pozwoleniem wasy-
stkiéy Rady, aby go iutro do was
wywiódł, iakobyście się chcieli do-
stateczniéy wywieźć o sprawach
iego, a my, pierwéy niż tu przy-
dzie, gotowiliśmy go zabić.

16. A gdy uslyszal sistrzeniec Pa-
włów o téy zasadce, przyszedł, a
wszedłszy do obozu, oznaymil to Pa-
włowi.

17. Tedy Paweł zawoławszy iedne-
go z Setników, rzekł: Zaprowadź
tego młodzieńca do Hetmana, bo mu
coś ma powiedzieć.

18. A tak on wzięwszy go, wiódł
go do Hetmana i rzekł: Paweł wię-
zień, zawoławszy mię, prosił, abym
tego młodzieńca przywiódł do cie-
bie, któryć ma coś powiedzieć.

19. Tedy Hetman wzięwszy go za
rękę, i ustąpiwszy na stronę, wywia-
dował się: Cóż to iest, co mi masz
powiedzieć.

VII. 20. A on rzekł: Postanowili
Żydowie prosić cię, abys iutro wy-
wiódł Pawła przed Radę, iakoby się
chcieli co dostateczniejszego wywie-
dzieć o nim.

21. Ale ty nie pozwalaj im tego; bo
się nań nasadzijo z nich więcéy niż
czterdzieści mężów, którzy się kląt-
wą zawiązali, iż nie mają ani iest ani

pić, aaby go zabili; i są już pogotowiu, czekając od ciebie odpowiedzi.

22. Tedy Hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiadał, iż mu to oznaymił.

VIII. 23. A zawoławszy dwu niektórych z Setników, rzekł: Nagotujcie dwieście żołnierzów, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiąt iedźnych i dwieście drabantów na trzecią godzinę w noc;

24. Nagotować też bydłeta, aby wsadzawszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Feliksa Starosty.

25. Napisawszy list w ten sposób:

26. Klaudyusz Lizyasz naymożniejszymu Staroście Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * poimanego od Żydów, gdy już od nich miał być zabity, przypadszy z rotą, odiałem go, dowiedziawszy się, iż jest Rzymianinem. * Dzie. 21, 32.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla którejby * nań skarżyli, wywiódłem go przed ich Radę; * Dzie. 20, 30.

29. I znalazłem, że nań skarżą o jakieś gadki z strony zakonu ich, a że niema żadney winy, * dla którejby był godzien śmierci albo więzienia. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzi na tego męża, zarazem go posłał do ciebie, opowiadziawszy też tym, co nań skarżyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu mieli. Mięy się dobrze.

31. Żołnierze tedy tak, iako im było rozkazano, wzięwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazajutrz, zostawiwszy iedźne, aby z nim iechali, wrócili się do obozu.

33. Którzy przyłechawszy do Cezaryi a oddawszy list Staroście, stawali przed nim i Pawła.

34. A Starosta list przeczytawszy, spytał go, z którejby był krainy, a zrozumiawszy, że był z Cylicyi,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, którzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowyn.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Tertullus skarży na Pawła 1—9. II. Paweł się broniąc 10—24. III. Staroście i iego żonie Chrystusa opowiadał 25. IV. Felix nie wzięwszy pieniędzy, których się spodziewał 26. V. z starostwa odieżdżając, Pawła w więzieniu zostawił 27.

A po pięci dniach iechał naywyższy Kapłan Ananiasz * z Starszymi i z Tertullem nieiakim Prokuratorem, którzy stanęli przed Starostą przeciwko Pawłowi. * Dzie. 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarżyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważesmy wielkiego pokoju dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoię opatrność, i zawsze i wszędy to ze wszelakiem dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie!

4. Ale żeby cię długo nie bawił, proszę, abyś nas maluczko posłuchał według zwykłej twoięy ludzkości.

5. Albowiemesmy znaleźli tego męża zarażliwego, i wszczynającego rozruch między wszystkimi Żydami po wszystkim świecie, i hersta téy sekty * Nazareyczyków. * Dzie. 28, 22.

6. Który się też ważył splugawić kościół; któregośmy też poimawszy, według zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedłszy Hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych,

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą, iść do ciebie, od którego się ty sam będziesz mógł, wywiadując się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarżymy.

9. Na co się zgodzili i Żydowie, mówiąc: Ze się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań Starosta skinął, aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię być sędzią tego narodu, tém ochotnięy dam sprawę o tém, co się mnie dotyczy.

11. Gdy ty wiedzieć możesz, iż niemasz więcej dni tylk dwanaście, iakom ia przyszedł do Ieruzalemu, a bym się modlił.

12. Do tego ani mię znaleźli w kościele z kim gadającego albo buntującego lud, ani w bożnicach ani w mieście;

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. To iednak przed tobą wyznawam, że według onéy drogi, którą oni powiadaią byđz heretyctwem, tak służę oyczystemu Bogu, wierząc wszystkimu, cokolwiek napisano w zakonie i w prorocech,

15. Maiąc nadzieię w Bogu, że będzie, którego i oni czekaia, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram, abym zawsze miał sumnienie bez obrążenia przed Bogiem i przed ludźmi.

* Dzie. 23, 1.

17. A po wielu lat przyszedłem, abym przyniósł iałmużny * narodowi memu i ofiary. * Dzie. 11, 29. Rzym. 15, 26.

18. Na tém znaleźli * mię w kościele oczyszczonego (nie z ludem ani z rozruchem) niektórzy Zydowie z Azyi.

* Dzie. 21, 7₄

19. Którzy téż tu mieli stanąć przed tobą i skarżyć, ieźliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechay ci sami powiedzą, ieźli we mnie znaleźli iaką nieprawość, gdy m stał przed Radą.

21. Oprócz tego iednego głosu, żem między nimi stoiąc, zawołał: Dla zmartwychwstania * umarłych ia dziś sądzony bywam od was.

* Dzie. 23, 6. r. 28, 20.

22. A usłyszawszy to Felix, odłożył sprawę ich, mówiąc: Gdy się o téy drodze dostatecznięz wywiem, kiedy tu Hetman Lizyasz przyciedzie, rozznam sprawy wasze.

23. I rozkazał Setnikowi, aby strzegł * Pawła, i pofolgował mu, i aby nie bronil żadnemu z przyiaciół iego, posługować mu, albo go nawiedzać.

* Dzie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dni przyciechawszy Felix z Drusyllą, żoną swoią, która była Zydówką, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

III. 25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości i o przyszłym sądzie, ułakł się Felix i odpowiedział: Iuż teraz odeydz, a gdy czas upatrę, każe cię zawołać.

IV. 26. A przy tém spodziewał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścił, dla tego téż tém

częścięy go wzywaiąc do siebie, rozmawiał z nim.

V. 27. A po wyisciu dwu lat miał po sobie Felix namiestnika, Porcyusz Festa; a chcąc sobie Felix Iaskę ziednać u Zydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Festus nastapiwszy po Felixie 1—5 II. kazał sobie Pawła przywieść 6—9 III. Paweł do Cesarza apellował 10—12 IV. a Festus Agryppie Królowi sprawę Pawłowę przelożywszy 14—22. V. Pawła przedem stawil, 23—25. VI. aby rozsądził sprawę iego 26. 27.

Tedy Festus wyiechawszy na państwo, po trzech dniach przyiechał do Ieruzalemu z Cezaryi.

2. Istawili się przed nim naywyższy Kapłan i przednieysi z Zydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Żądaiąc Iaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Ieruzalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł iest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle poiedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami iadą; a ieźli iest iaka wina w tym męku, niechże nań skarż.

II. 6. A zmieszkawszy u nich nie więcéy tylko dziesięć dni, iechał do Cezaryi, a nazaiatrz usiadłszy na sądzie, kazał Pawła przywieść,

7. Który gdy przyszedł, obstapilogo ci, którzy byli przyszli z Ieruzalemu Zydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli;

8. Gdyż on sprawę dawał * o sobie: Zem ani przeciwko zakonowi Zydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nie nie zgrzeszył. * Dzie. 24, 12. r. 28, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednać Iaskę u Zydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chcesz iść do Ieruzalemu, a tam o te rzeczy sądzony byđz przedemną?

III. 10. Ale Paweł rzekł: Przed sądem Cesarzkim stoię, gdzie mię sądzić

potrzeba; Zydówem niwczém nie ukrzywdził, iako i ty lepiéy wiesz.

11. Bo ieżlim w czém *niepraw i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć; ale ieżli niemasz takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą, nikt mię im wydać nie może; apelluję do Cesarza. * Dzie. 28, 18.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: Do Cesarzas apellował? do Cesarza póydziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, Król Agryppa i Bernice przyiechali do Cezaryi, witać Festa.

IV. 14. A gdy tam niemało dni zamieszkali, Festus przelożył Królowi sprawę Pawłową, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony iest od Felixa w więzieniu.

15. Dla którego, gdym był w Ieruzalemie, stawili się przedemną przednieysi Kapłani i Starai Zydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Którymem odpowiedział, że tego nie maia w zwyczaiu Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, azby pierwéy oskarżony miał przed sobą te, co nań skarżą, i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czém go winuia.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiéy odwłoki nazaiutrz zasiadłszy na sędzie, kazałem przywieść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarżyli, żadnéy winy nie przynieśli z tych, którychem się ia spodziewał.

19. Lecz iakieś spory o swoich zabobonieh mieli przeciwko niemu, i o nieiakim Iezusie umartym, o którym Paweł twierdził, że żyw iest.

20. Ia tedy wątpiąc o tém, o czém ten spór był, rzekłem: Ieżliby chcial iść do Ieruzalemu, a tam o tém bydz sądzony.

21. Lecz iż Paweł apellował, aby zachowany był do Augustowego rozemniania, rozkazałem go chować, azbym go posłał do Cesarza.

22. Zatym Agryppa rzekł do Festa: Chcialbym ia tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Iutro go usłyszysz.

V. 23. Nazaiutrz tedy, gdy przyzedł Agryppa i Bernice z wielką

okazałością, i weszli w dom sądowy z Hetmanami i mętami przednieyszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.

24. I rzekł Festus: Królu Agryppo, i waszyscy mętowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystek lud Zydowski prosił, i w Ieruzalemie i tu wołaiąc, że nie słuszna, aby ten dłużéy żyć miał.

25. A ia zrozumiawszy, że nie uczynił * nic śmierci godnego, a iż i on sam apellował do Augusta, uczynilem dekret, aby był posłany.

* Dzie. 23, 9. r. 26, 31.

VI. 26. O którym, cobym panu pewnego pisać miał, nieman. Przetóż kazałem go przed was przywieść, a naywięcéy przed cię Królu Agryppo! abym, po rozsądzeniu sprawy iego, miał co pisać.

27. Bo mi się nie słuszna widni, posłać więznia, a tego, o co go winuia, nie oznaymić.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Paweł przed Agryppą z młodych lat swoich sprawy 1—9. II. i powołanie swoje przekładał tak przerażliwie 10—17. III. iż téż serce królewskie poruszył 18—29. IV. iednak nic nie sprawiwszy, rozeszli się panowie sądząc go bydz niewinnym 30—32.

Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abyś mówił sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, taką sprawę dał:

2. Na to wszystko, z czego mię winuia Zydowie, Królu Agryppo! przeczytam się bydz za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza żeś ty powiadam tych wszystkich, które są między Zydami, zwyczaiów i sporów; przetóż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, iaki był od początku między narodem moim w Ieruzalemie, wiedzą wszyscy Zydowie,

5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdym świadectwo wydać chcieli) iż według naydoskonalszégó sekty nabożenstwa naszego żyłem * będąc Faryzeuszem.

6. A teraz o nadzieię * onéy obietni-

cy, oycóm od Boga uczynionéy, stoię przed sądem; * 1 Moy. 3, 15. r. 22, 18.

r. 26, 4. r. 49, 10. 5 Moy. 13, 15. 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. Ier. 23, 5. r. 33, 15. Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2.

7. Którey dwoienastce nasze pokolenie ustawicznie dniami i nocą służąc Bogu, mają nadzieię dostąpić; o tę nadzieię skarżą na mię Żydowie, o Królu Agryppo!

8. Cóż za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarłe wzbudza?

9. Mnieć się w prawdzie samemu zdało, że bym był powinien przeciwko imieniowi Jezusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

II. 10. Com też * czynił w Ieruzalemie, i wielem ia Świętych sadzał do więzienia, wzięwszy moc od przedniejszych Kapłanów; a gdy mieli być zabijani, wotowałem przeciwko nim. * Dzie. 8, 3.

11. I po wszystkich bożnicach częstokroć je trapiąc, przynuszałem bluźnić, a nader wściekle przeciwko nim postępując, przesładowałem je aż i do obcych miast.

12. W czém gdym też do Damaszku iechał, mając władzę i zlecenie od przedniejszych Kapłanów,

13. W południe w drodze będąc widziałem, o Królu! światłość * z nieba, iśniejszą nad iasność słoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy iechali ze mną. * Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim językiem: Saulu! Saulu! przeczeż mię przesładujesz? trudno tobie przeciwko ościeniowi wierząc.

15. A iam rzekł: Ktoś jest, Panie! A on rzekł: Iam jest Jezus, którego ty przesładujesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dla tego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, iako i innych, w którychci się pokażę.

17. Wyrывая cię od tego ludu, i od Poganów, do których cię teraz posyłam,

III. 18. Ku otworzeniu oczu ich,

aby się nawrócili z ciemności * do światłości, a z mocy szatańskiéy do Boga; aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconych przez wiare, która iest w mię * Izai. 42, 6. r. 60, 1. 3.

19. Przetoż Królu Agryppo! o byłem nie posłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale najprzód tym, którzy s w Damaszku * i w Ieruzalemie i w wszystkich krainie ludskiéy, i Poganom opowiadałem, aby pokutowali nawrócili się * do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty. * Dzie. 9, 19. * Ier. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 11. Matt. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Luk. 13, 24, 47. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 3. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Objaw. 2, 6. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie * kościele mię pojmawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą ieszcz aż do dnia tego stoię, świadczając i małemu i wielkiemu, nic nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli Prorocy i Moyżesz, że się stać miało;

23. To iest, iż Chrystus * miał cierpieć, a będąc pierwszym z martwychwstania, ** opowiadać miał światłości ludowi temu i Poganom. * Matt. 16, 21. ** 1 Kor. 15, 20.

24. To gdy on ku obronie swojej powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szaleiesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleię najmóźniejszy Fescie! aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i Król o tych rzeczach, przed którymi bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tajno, ponieważ się to nie w'kłącza działo.

27. Wierzysz, Królu Agryppo! Prorokom! Wiem, iż wierzysz.

28. Zatem Agryppa rzekł do Pawła: Malobysz mnie nie namówił, żebym został Chrześcianinem.

29. Ale Paweł rzekł: Zyczyłbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mi dziś słuchają, stali się takimi, iakim i ia iest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał Król, i Starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli jedni do drugich, mówiąc: Nic godnego * śmierci albo więzienia, nie czyni ten człowiek. * Dzie. 23. 9. r. 25. 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek być uwolniony, by był do Cesarza nie apellował.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Pawłowi niebezpieczne żeglowanie opowiadającemu 1—10. II. niewierzono 11—13. III. potym od wiatrów porwany będąc, z okrętami się rozbili 14—33. IV. wszyscy jednak zdrowo do brzegu przypłynęli 34—44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektóre inne więźnie Setnikowi, imieniem Iuliuszowi, Roty Augustowej.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, mając płynąć podle Krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus, * Macedończyk z Tessałoniki.

Dzie. 19. 29. r. 20. 4. Kol. 4. 10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, kędy Iuliusz ludzko się Pawłowi stawiający, pozwolił mu * iść do przyjaciół, aby czasu zażył. * Dzie. 24. 23. r. 28. 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr, dla tego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynawszy ono morze, które jest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyjskiego.

6. A tam Setnik znalazłszy okręt Aleksandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas wń.

7. A gdyśmy przez wiele dni z wolna płynęli, a za ledwie przeciwko Knidowi przyiechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podpłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ją przeminawszy, przyszlismy na miejsce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemal wyszedł, i już było niebezpieczne * żeglowanie,

przeto, iż już był i post * przeminął, naponinał ie Paweł,

* 2 Kor. 11. 25. 26. ** 3 Moy. 16. 29. 4 Moy. 29. 7.

10. Mówiąc do nich: Mężowie! widzę ia, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Jednak Setnik więcej ufał sprawcy okrętu i Sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, puścić się ztamtąd, owaby iakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kretańskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodniowym.

13. A gdy powiował wiatr z południa, mniemając, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potym uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Eyroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektóry mały wysep przypłynęli, który zowią Klaudda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który weingnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a bojąc się, żeby nie wpadł na hak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż z nami nawalności bardzo miotały, nazajutrz towary wyrzucili.

19. A trzeciego dnia rękami naszymi okrętowe baczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawalność niemal nalegała, na ostatek odjęta była wszystka nadzieia, żebyśmy byli mogli być zachowani.

21. A gdyśmy długo nie iedli, tedy Paweł stojąc w pośrodku ich, rzekł: Mielście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, niepuszczać się od Krety, a tak uść téy straty i zgnęty.

22. Lecz i teraz naponinał was, abyście byli dobrzy myśli; boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie téj nocy Anioł Boga tego, którego imię jest, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bój się Pawle! musisz stawiony być przed Cesarzem, a oto, darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetóż bądźcie dobrzy myśli mękowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, iako mi powiedziano.

26. A musimy opaść * na niektórym wyspie. * Dzie. 28, 1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błakali po morzu Adryatyckiem około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazywała niekótora kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli głębiej dwadzieścia sążeń; a maluczko odpłynawszy, zasię spuścili ołów, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A bojąc się, aby snadź na mieysca ostre nie wpadli, rzuciwszy cztery kotwice z styru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myśleli z okrętu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkoć od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołnierzom: Ieżli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani być nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

33. A między tym niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyjęli, mówiąc: Dziś temu czternasty dzień, iako czekając trwacie bez pokarmu, nico nie iedząc.

IV. 34. Dla tego proszę was, abyście pokarm przyjęli; bo to służy ku zachowaniu waszemu, gdyż żadnego z was włos * z głowy nie spadnie.

* 1 Sam. 14 45. 2 Sam. 14, 11.

Matt. 10, 30. Łuk. 12, 7.

35. A to rzekłszy i chleb wzięwszy, * podziękował Bogu przed wszystkimi, i złamawszy począł iedć.

* 1 Sam. 9, 13. Mark. 6, 41. Ian. 6, 11.

Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4, 5.

36. Zatem wszyscy będąc lepszy myśli, i sami pokarmy przyjmowali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasyćeni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucając zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznali ziemi; wszakże obaczyli nieiaką odnogę mającą brzeg, do którego uradzili, ieżliby mogło być, przybić okręt.

40. A wyciągnawszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy styrowe i podniosłszy żagiel po wietrze, mieli się do brzegu;

41. Ale napadłszy na * mieysca, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwięznawszy został, nie ruszając się, lecz zad rozbił się od gwałtownych wałów.

* 2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby wzięnie pozabiali, iżby który wypłynawszy nie uciekł.

43. Ale Setnik chcąc zachować Pawła, pohamował ie od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli:

44. Inni zasię, niekótórzy na deskach a niekótórzy na sztukach okrętu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Pawła z inszymi z ochotą Pogasie przyjęli 1. 2. II. któremu żmienia nie zaszkodziła 3 - 7. III. Oycy Publiuszowego i inne uzdrowił 8. 9. IV. a od Melity się puściwszy 10—15. V. do Rzymu iechali 16. VI. Tam Paweł Żydom sprawę swoją przelożywszy 17—29. VII. przez dwa lata Ewangelią kazał 30. 31.

A gdy zdrowe uszli, dopiero * poznali, iż on wyspę Melitą nazywano.

* Dzie. 27, 26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyjęli nas wszystkich dla deszczu padającego i dla zimna.

II. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chrostu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmienia z gorąca, przypięła się do ręki iego.

4. A gdy on lud gruby uyrzał onę gadzinę wiszącą u ręki iego, mówili iedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest mękobóycą; bo choć z mo-

rza uszedł, przecię mu pomsta żywym bydź nie dopuściła.

5. Lecz on * otrząsnawszy onę gazdinę w ogień, nic złego nie ucierpiał.
* Mark. 16, 48. Łuk. 10, 19.

6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że jest * Bogiem.
* Dzie. 14, 11, 12.

7. A przy onych miejscach miał folwarki przedniejszy onego wypu, imieniem Publiusz, który przyjąwszy nas, przez trzy dni przyjacielskie podejmował.

III. 8. I stało się, że oyciec onego Publiusza, mając gorączkę * i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się, a włożywszy nań ** ręce, uzdrowił go,
* Matt. 8, 14.
Mark. 1, 30. Łuk. 4, 38. ** Mark. 16, 18.

9. To gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onym wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni;

IV. 10. Którzy nam też wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach, puściliśmy się w okręcie Aleksandryjskim, który zimował na onym wyspie, mającym za herb Kastora i Polluxa.

12. A przyplłynawszy do Syrakus, zamieszkałszy tam trzy dni.

13. A ztamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regium, a po iednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przyplłynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy bracią, uproszonymi byli od nich, żebyśmy zmieszkałi u nich przez siedm dni; a takieśmy szli do Rzymu.

15. Zkąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego i do Trzech karczem; które gdy Paweł uyrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Setnik oddał więźnie Hetmanowi wojska; ale Pawłowi dopuszczono, *

mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł.
* Dzie. 24, 23. r. 27, 3.

VI. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ia nie nie uczyniwszy * przeciwko ludowi i zwyczajom oyczystym, będąc związany w Ieruzalemie, podanym iest w ręce Rzymianów;
* Dzie. 24, 12. r. 25, 8.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dla tego, że we mnie żadney winy godney śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydowie, musiałem apellować do Cesarza, nie żebym miał naród mój w czem oskarżać.

20. Dla téy tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami uyrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei ludu * Izraelskiego tym łańcuchem iestem opasany.
* Dzie. 23, 6. r. 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy listów dostali o tobie z Judskiéy ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznaymił, albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem o téy sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko niéy mówią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemalo, którym z oświadczeniem wykladał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o Iezusie, z zakonu Moyżeszowego i z Proroków, od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to iedno słowo: Iż dobrze Duch święty powiedział przez Izaiasza Proroka, do oyców naszych,
26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem * słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie;
* Izai. 6, 9.
Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Albowiem zgrubialo serce ludu tego, a ciężko uszyma słyszeli i zanurzyli oczy swe, aby snadź oczyma nie

widzieli, a uszyna nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

28. Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż Poganom posłane jest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, mając między sobą wielki spór.

VII. 30. I mieszkał Paweł przez całe dwa lata w najmniejszej gospodzie swojey, i przyjmował wszystkie, którzy przychodzili do niego;

31. Kazał o królestwie Bożym, ucząc tych rzeczy, które są o Panu Iezusie Chrystusie, ze wszystkiemi bezpieczeństwem, bez przeszkadzki

List Świętego Pawła Apostoła do Rzymianów.

ROZDZIAŁ I.

I. Paweł S. powołanie swoje Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy 1—14. II. Ewangelią i sprawiedliwość Bożą 15 17. III. a zatym gniew iego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy 18—26. IV. złości ich wylicza 27—32.

Paweł, sługa Iezusa Chrystusa, powołany Apostołem, odłączony ku * opowiadaniu Ewangielii Bożey;

* Dzie. 13, 2. Gal. 1, 15.

2. Którą przedtym obiecał * przez Proroki swoje w piśmie świętych,

* Łuk. 1, 70. Ian. 1, 46.

3. O Synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała;

* Matt. 1, 1 r. 20, 30.

4. A pokazał się synem Bożym * możnie, według Ducha poświęcenia, przez zmarłychwstanie, to iest, o Iezusie Chrystusie, Panu naszym,

* Izai. 9, 6. Matt. 17, 5. r. 27, 54. Ian. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd Apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody dla imienia iego;

* Dzie. 9, 15.

6. Między którymi iesteście i wy powołani od Iezusa Chrystusa.

7. Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wam i pokój od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

8. Nayprzód tedy dziękuję Bogu moiemu przez Iezusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkich świecie.

9. Świadkiem mi bowiem iest on Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewangielii syna iego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię,

10. Zawsze w modlitwach * moich

prosząc, iżby mi się wždy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przyiść do was.

* Rzym. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić iakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu;

* 1 Tess. 2, 17. r. 3, 11.

12. To iest, abyśmy się u * was zopolnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moję.

* Rzym. 15, 23, 27.

13. A nie chcę, abyście wy wiedzie nie mieli, bracia! żem często zamyslał przyiść do was; (aleu był dotąd zawściągniony,) abym miał iaki pożytek i między wami, iako i między innymi Pogany.

14. I Grekom, i grubym narodom, i mądrym i głupim iestem * dłużnikiem,

* 1 Kor. 9, 16.

II. 15. Tak, iż ile ze mnie iest, gotowym iest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangelią opowiadać.

16. Albowiem nie wstydam się za Ewangelią * Chrystusową, ponieważ iest mocą ** Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi najprzód, potem i Greczynowi

* Pa. 40, 10. Mark. 8, 38. 2 Tym. 1, 8.

** 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 15.

Żyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boża * w nię bywa objawiona z wiary w wiarę, iako napisano: Ze sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie.

* Rzym. 5, 21.

Filip. 3, 9. ** Abak. 2, 4. Ian. 3, 36.

Gal. 3, 11. Żyd. 10, 38.

III. 18. Bo gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelakiej niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymują się prawdę Bożą w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * bydź wie-

sziano o Bogu, iest w nich iawno, gdyż
 m Bóg obiawił. * Dzie. 14, 15. etc.

20. Ho rzeczy iego niewidzialne od
 stworzenia świata przez rzeczy uczy-
 nione widzialne * bywaią, to iest, ona
 wieczna iego moc i Bostwo, na to,
 aby oni byli bez wymówki. * Ps. 19, 2.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie
 chwaili iako Boga, ani mu dzięko-
 wali, owszem znikczemnieli w my-
 ślach swoich, i zaćmiło się * bezro-
 zumne serce ich; * 5 Moy. 28, 29.

Ioh. 5, 14 Izai. 59, 10. Efes. 4, 18.

22. Mieniać się bydź mądrymi,
 zgłupieli;

23. I odmienili * chwałę nieskazi-
 telnego Boga w podobieństwo obrazu
 skazitelnego człowieka i ptaków i
 czworonogich zwierząt i ptaków.

* 2 Moy. 32, 4. Ier. 2, 27.

24. A przetoż podał ie Bóg pożą-
 dliwościom serc ich ku nieczystości,
 aby lżyli ciała swoje między sobą,

25. Iako te, którzy odmienili prawdę
 Bożą w kłamstwo, i chwaili stworze-
 nie, i służyli mu raczy niż stworzy-
 cielowi, który iest błogosławiony *
 na wieki. Amen. * Rzym. 9, 6.

26. Dla tego podał ie Bóg w na-
 miętności sromotne, gdyż i niewiasty
 ich odmienily używanie przyrodzone
 w ono, które iest * przeciwko przyro-
 dzeniu. * 3 Moy. 18, 23. r. 20, 16.

IV. 27. Także i męszczyzny opu-
 ściwszy przyrodzone używanie niewi-
 sty, zapalili się w swyę pożądlwości
 iedni ku drugim, męszczyzna z mę-
 szczyzną hańbę * plodząc a nagrodę
 należącą błędowi swemu na się biorąc.

* 3 Moy. 18, 23. r. 20, 13.

28. A iako się im nie upodobało *
 mieć w znaiomości Boga, tak téż Bóg
 ie podał * w umysł opaczny, aby czy-
 nili, co nie przystoi; * Ps. 81, 13.

Oze. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.

29. Napelnieni będąc wszelakię
 nieprawości, wszeteczństwa, prze-
 wrotności, łakonstwa, złości, pełni
 zazdrości, morderstwa, sporu, zdrady,
 młych obyczajów;

30. Zausznicy, obmowcy, Boga
 nienawidzący, potwarcy, pyszni, chlubi-
 ni, wynalezcy złych rzeczy, rodzi-
 com nieposłuszni,

31. Bezrozumni, przymierza nie-
 trzymający, bez przyrodzonéy miło-
 ści, nieprzeidnani i niemilosierni;

32. Którzy poznawszy prawo Boże,
 (iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni
 są śmierci,) nie tylko sami ie czynią,
 ale téż przestawiają z tyui, co ie
 czynią.

ROZDZIAŁ II.

I. Wszystkich przed sąd Boży powoly-
 wa 1-11. II. Poganom wymowę 12. 13.
 III. niewiadomość odeymaie 14-16. IV.
 Zydy zakonem Bożym pisanym 17-22.
 V. którym się oni chlubil, przekonywał
 23-26. VI. Żydów i Poganów z sobą
 porównywa 27-29.

Przetoż iestę bez wymówki o czło-
 wiecze! który * osądzasz; ho w czém
 drugiego ** osądzasz, samego siebie
 osądzasz, ponieważ toż czynisz, który
 drugiego osądzasz. * Matt. 7, 1.

Luk. 6, 37. 1 Kor. 4, 5. ** 2 Sam. 12, 5.

2. Lecz wiemy, iż sąd Boży iest
 wedlug prawdy przeciwko tym, któ-
 rzy takowe rzeczy czynią.

3. Czy mniemasz o człowiecze!
 który osądzasz tych, co takowe rzeczy
 czynią, a sam ie czynisz, że ty uydziesz
 sądu Bożego!

4. Czy bogactwy dobrotliwości ie-
 go, i cierpliwości, i nieskwapliwości
 * pogardzasz, nie wiedząc, iż cię do-
 brotliwość Boża ** do pokuty pro-
 wadzi? * 2 Piot. 3, 9. 15.

** Dzie. 17, 30. 1 Tym. 2, 4.

5. Ale podlug zatwardziałości two-
 iéy i serca niepokutującego skarbisz
 sobie samemu gniew na dzień * gnie-
 wu i obiawienia sprawiedliwego sądu
 Bożego. * Iak. 5, 3.

6. Który odda każdemu podlug *
 uczynków iego. * Iob. 34, 11.
 Ps. 62, 13. Ier. 17, 10. Obiaw. 22, 12.

7. Tym, którzy przez wytrwanie
 w uczynku dobrym szukają sławy i
 czci i nieskazitelności, odda żywot
 wieczny;

8. A zaś swarliwym i prawdzie
 nieposłusznym, lecz posłusznym nie-
 sprawiedliwości, odda * zapalczywość
 i gniew, * Izai. 13, 15. r. 34. 2. Ier. 23, 19.

9. Utrapienie i weisk duszy każdego
 człowieka, który złość popelnia, Zyda
 nayprzód, potym i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokój wszel-

kiemu czyniącemu dobre, Żydowi
nayprzód, potym i Grekowi.

11. Albowiem niemasz * względu
na osoby u Boga. *5 Moy. 10, 17.

2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19.

II. 12. A którzykolwiek bez za-
konu zgrzeszyli, bez zakonu téż po-
giną; a którzykolwiek w zakonie
zgrzeszyli, przez zakon sązeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu
sprawiedliwymi są u Boga; ale czy-
niele zakonu usprawiedliwieni bę-
dą.) * Matt. 7, 21. Iak. 1, 22.

III. 14. Bo ponieważ Paganie nie
mający zakonu z przyrodzenia czy-
nią, co iest w zakonie, ci, zakonu
nie mając, sami sobie są zakonem;

15. Ktorzy ukazują skutek zakonu,
napisany na sercach swych, z po-
świadczaniem sumnienia ich i myśli
wespół siebie oskarżających albo téż
wymawiających,

16. W dzień, gdy sądzić będzie *
Bóg skryte rzeczy ludzkie według
Ewangielii moiéj przez Iezusa Chry-
stusa. * Mat. 25, 31. Ian. 5, 22.

Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 10. 2 Tym. 4, 1.
1 Piot. 4, 5. Obw. 20, 12.

IV. 17. Oto, się ty nazywasz Ży-
dem, i polegasz na zakonie, a chlu-
bisz się Bogiem,

18. I znasz wolą iego, i rozezna-
wasz rzeczy różne od niéj, wyćwi-
czony będąc z zakonu;

19. I masz za to, żeś iest wodzem
ślepych, * świałością tych, którzy
są w ciemności;

* Matt. 15, 14. Łuk. 6, 39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nau-
czycielem niemowiaćek, mając kształt
znaiomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego,
siebie samego nie uczysz? Który
opowiadasz, żeby nie kradziono, kra-
dniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cu-
dzołożono, cudzołożysz? który się
brzydzisz bałwany, święte rzeczy kra-
dniesz?

V. 23. Który się chlubisz zako-
nem, przez przestępstwo zakonu Boga
łkysz.

24. Albowiem imię Boże dla was

bluźnione bywa między Pogany, iako
napisano: * Iz. 52, 5. Ezech. 36, 20.

25. Boć obrzezanie iest pożyteczne,
ieźlibyś pełnił zakon; ale ieźlibyś był
przestępcą zakonu, twoie obrzezanie
stało się nieobrzezką.

26. Ieźliby tedy nieobrzezka prze-
strzegała praw zakonnych, azaż iego
nieobrzezka nie będzie poczytana za
obrzezkę?

VI. 27. I osądzi nie obrzezka i
przyrodzenia zakon pełniąca cię, który
przez literę i obrzezkę iestes prze-
stępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten iest Zydem,
który iest Zydem na iawie, ani to iest
obrzezka, która iest na iawie na ciebie;
* Ian. 8, 39. Rzym. 9, 6. 7.

29. Ale który iest w skrytości Ży-
dem, i obrzezka serca, która * iest
w duchu, nie w literze, który chwała
nie iest z ludzi, ale z Boga.

*5 Moy. 10, 16. Ies. 4, 4. Koloss. 2, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Żydom nieiakiéj z przymierza za-
cności pozwiliwszy 1—3. II. [która ie-
dnak na samem miłosierdziu Bożém za-
wisła] 4—8. III. Żydy i Pogany grze-
sznikami bydź, z pisma świętego dowodzi
9—18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy
19—27. V. usprawiedliwienie z wiary
stanowi 28.

Czémże tedy zacniejszy Żyd? albo
co za pożytek obrzezki?

2. Wielki z każdéj miary. Albo-
wiem to naypierwsza, iż im zwierzono
były wyroki * Boże. * Rzym. 9, 4.

3. Bo cóż na tém, ieźli niektórzy *
nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo **
ich zniszczy wiarę Bożą? * Żyd. 4, 2.
2 Tym. 2, 18. **4 Moy. 23, 19. Tyt. 1, 2.

II. 4. Nie day tego Boże! I owszem
niech Bóg będzie * prawdziwy, a
wszelki człowiek ** kłamca, iako na-
pisano, abyś *** był usprawiedliwiony
w mowach twoich, a żebyś zwycię-
żył, gdybyś sądził. * Ps. 86, 15.

Ian. 3, 33. r. 8, 26. ** Ps. 62, 10.
Ps. 116, 11. *** Ps. 51, 6.

5. Ieźli tedy niesprawiedliwość
nasza Bożą sprawiedliwość zaleca,
cóż rzecemy? Azaż niesprawiedli-
wy iest Bóg, który gniew przywodzi!
(Po ludzku mówię.)

6. Nie day tego Boże! Albowiem iakożby Bóg * sądził świat?

* 1 M. 18, 25.

7. Bo ieżli prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku chwale iego, czemuż ieszcze i ia bywam sądzony iako grzesznik?

8. A nie raczemy tak mówimy: (iako nas szkalują, i iako niektórzy udawają, żebyśmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie iest sprawiedliwe.

III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Zadnym sposobem; gdyżemy przed tym dowiedli, iż Zydowie i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem,

* Gal. 3, 22.

10. Iako napisano: Niemasz sprawiedliwego * ani iednego; * Ps. 14, 3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchyliłi, wespół się stali nieużytecznymi, niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do iednego. * Ps. 53, 4.

13. Grobem otworzonym * iest gardło ich, ięzykami swymi zdradzali, iad kłmiie ** pod wargami ich.

* Ps. 5, 15. ** Ps. 140, 4.

14. Których usta napelnione są * przeklinania i gorzkości; * Ps. 10, 7.

15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwi; Izai. 59, 7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich,

17. A drogi pokoju nie poznali;

18. Niemasz * boiaźni Bożey przed oczyma ich. * Ps. 36, 2.

IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością iego, gdyż przez ** zakon iest poznanie grzechu.

* Gal. 2, 16. r. 3, 10. ** Rzym. 7, 7.

21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość Boża objawiona iest, mająca świadectwo z zakonu i z Proroków;

* Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę Iezusa Chrystusa ku

wszystkim i na wszystkie wierzące; boć różności niemasz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostawa im chwały Bożey.

24. A bywaią usprawiedliwieni * darmo z łaski iego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Iezusie;

* Efez. 2, 8. 9. Tyt. 3, 5. 7.

25. Którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę w krwi iego ku okazaniu sprawiedliwości swoihey przez odpuszczenie przed tém popełnionych grzechów w cierpliwości Bożey,

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swoihey w terażniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który iest z wiary Iezusowey.

27. Gdzież tedy iest chluba? Odrzucona iest. Przez któryś zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

V. 28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu.

* Dzie. 13, 38. Rzym. 8, 3. Gal. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 5. Zyd. 7, 19.

29. Izali Bóg iest tylko Bogiem Zydów? izali téż nie Poganów? Zaiste i Poganów.

30. Ponieważ ieden * iest Bóg, który usprawiedliwi obrzezkę z wiary i nieobrzezkę przez wiarę. * Rzym. 10, 12.

31. To tedy zakon niszczy przez wiarę? Nie day tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

1. Co przed tém powiedział o wierze usprawiedliwiający, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. 11. i świadectwem pisma świętego potwierdza, i dziesiąćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni 3—25.

Cóż tedy, rzeczymy, znalazł Abraham, oyciec nasz, * według ciała?

* Izai. 51, 2.

2. Bo ieżli Abraham z uczynków iest usprawiedliwiony, ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

II. 3. Albowiem cóż pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.

* 1 Moy. 15, 6. Gal. 3, 6. Iak. 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu;

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość.

6. Iako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka iest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni, których odpuszczone są * nieprawości, a których zakryte są grzechy; * Ps. 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezkę przychodzi, czy też na nieobrzezkę? Gdyż mówimy, iż wiara Abrahamowi iest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Iakoż mu tedy iest przyczytana? Gdy był w obrzeźce, czyli w nieobrzeźce? Nie w obrzeźce, ale * w nieobrzeźce. * 1 Moy. 15, 6.

11. I przyjął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onę wiary, która była w nieobrzeźce, na to, aby był oycem wszystkich wierzących w nieobrzeźce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość; * 1 Moy. 17, 11.

12. I aby był oycem obrzezki, nie tylko tych, którzy są z obrzezki, ale też i tych, którzy chodzą stopami wiary oycy naszego Abrahama, która była w nieobrzeźce.

13. Albowiem nie przez zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu jego, aby był * dzieżciem świata, ale przez sprawiedliwość wiary. * 1 Moy. 15, 18.

14. Bo iezli * ci, którzy są z zakonu, dzieżdzicami są, tedyc zniszczała wiara i wniwecz się obróciła obietnica; * Gal. 3, 16.

15. Gdyż zakon gniew sprawuie; albowiem gdzie zakonu * niemasz, tam ani przestępstwa. * Rzym. 5, 20.

16. A przetoż z wiary iest dzieżdectwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które iest z zakonu, ale i temu, które iest z wiary Abrahamowéy, który iest oycem nas wszystkich;

17. (Iako napisano: Oycem * wielu

narodów wystawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe, i który przywoływa tych rzeczy, których niemasz, iakoby były. * 1 Moy. 17, 4.

18. Który Abraham przeciwko nadziei w nadzieię uwierzył, że się stanie oycem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Tak będzie * nasienie twoie. * 1 M. 15, 5. Zyd. 11, 12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzył na ciało swoje iuz obumarłe, mając około stu lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożéy nie wątpił z niedowiarstwa; ale się umocnił wiarą i dał chwałę Bogu,

21. Będąc też tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen iest i uczynić.

22. A przetoż przyczytano mu to za sprawiedliwość.

23. A nie napisano tego dla niego samego, iż mu to przyczytano,

24. Ale i dla nas, którym ma byż przyczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził Iezusa, Pana naszego, z martwych;

25. Który wydany iest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

I. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi 1—4. II. który dany iest za niemocne 5—7. III. i grzeszne 8—13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamem 14—16. V. śmiercią i żywotem 17—19. VI. zakonem i łaską 20. 21.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój * mamy z Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa;

* Izai. 9, 6. 7. r. 26, 3. r. 32, 17. r. 57, 19. Ian. 14, 27. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 2. 20.

2. Przez któregośmy też przystęp otrzymali wiarą * ku téy łasce, w której stoiemy, i chlubiemy ** się nadzieją chwały Bożéy. * Ian. 6, 44.

Efez. 2, 18. r. 3, 12. * Zyd. 3, 6.

3. A nie tylko to, ale się też chlubiemy z ucisków, wiedząc, iż * ucisk cierpliwość sprawuie, * Iak. 1, 2. 3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieię;

II. 5. A nadzieia nie * pohańbia,

przeto, iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam jest dany.

* Ps. 32, 10. Ps. 125, 1.

6. Albowiem Chrystus, gdyśmy jeszcze byli * mdłymi, według czasu umarł za niepobożne.

* Efez. 2, 5. Koloss. 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrego snadźby się kto umrzeć ważył.

III. 8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł.

* Jan. 3, 16. 1 Jan. 4, 9.

9. Daleko tedy więcéy teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieżliże będąc nieprzyjaciółmi, poiednaliśmy z Bogiem przez śmierć syna jego; daleko więcéy będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot jego.

11. A nie tylko to, ale się téż chlubi-
my Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz poiednanie otrzymali.

12. Przetoż iako przez iednego * człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak téż na wszystkie ludzkie śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

* 1 Moy. 3, 6. 1 Kor. 15, 21.

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie; ale grzech nie bywa przyczytany, gdy zakonu niemasz.

IV. 14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Moyżesza i nad tymi, którzy nie grzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adomowego, który jest wzorem onego, który miał przyiść.

15. Ale nie iako upadek, tak i dar z łaski; albowiem ieżli przez upadek iednego wiele ich pomarło, daleko więcéy łaska Boża i dar z łaski onego iednego człowieka Iezusa Chrystusa na wiele ich opływała.

16. A dar nie jest taki, iako to, co przyszło przez iednego, który zgrzeszył. Albowiem wina jest z iednego upadku ku potępieniu, ale dar z łaski z wielu upadków ku usprawiedliwieniu.

V. 17. Albowiem ieżli dla iednego

* upadku śmierć królowała przez iednego, daleko więcéy, którzy obfitość onéy łaski i dar sprawiedliwości przyjmują, w żywocie królować będą przez tegoż iednego Iezusa Chrystusa.

* 1 Kor. 15, 22.

18. Przetoż tedy iako przez iednego upadek na wszystkie ludzkie przyszła wina ku potępieniu; tak téż przez iednego usprawiedliwienie na wszystkie ludzkie przyszedł dar ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

VI. 20. A zakon przytym nastąpił, aby obfitał grzech; lecz gdzie się grzech rozimnożył, tam łaska tém więcéy obfitowała.

21. Aby iako grzech królował ku śmierci, tak téż aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie mają w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić 1. 2. II. Czego dowód bierze od tajemnicy chrztu 3—11. III. Ku świętobliwości naponina 12—18. IV. grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazując 19—23.

Cóż tedy rzeczymy? Zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Nie day tego Boże! albowiem którzyśmy umarli grzechowi, iakoż jeszcze w nim żyć będziemy?

II. 3. **A**ż nie wiecie, iż * którykolwiek ochrzczeni iesteśmy w Chrystusa Iezusa, w śmierć jego ochrzczeni iesteśmy?

* Gal. 3, 27. Koloss. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby iako Chrystus wzbudzony jest z martwych przez chwałę oycowską, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili.

* Efez. 4, 24. Koloss. 3, 10. 1 Piotr. 4, 1. 2.

5. Bo ieżliżeśmy z nim wszczępieni * w podobieństwo śmierci jego, tedy téż i w podobieństwo zmartwych-

wstania wszczępieni z nim będziemy. * Rzym. 8, 11. 1 Kor. 6, 14. 2 Kor. 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu z nim jest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi;

7. Bo ktoś umarł, usprawiedliwiony jest od grzechu.

8. Ieżliśmy tedy z Chrystusem * umarli, wierzymy, iż też z nim żyć będziemy, * 2 Tym. 2, 11.

9. Wiedząc, że Chrystus powstał * z martwych, więcej nie umiera, i śmierć mu więcej nie panuje. * Obiaw. 1, 18.

10. By iż umarł, grzechowi raz umarł, a iż żywie, żywie Bogu.

11. Tak też i wy rozumieycie, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.]

III. 12. Niechże tedy nie króluje grzech w śmiertelnym ciełe waszém, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach jego.

13. Ani stawiaycie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi; ale stawiaycie siebie * samych Bogu, iako z umarłych żywi, i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu.

* Łuk. 1, 74. 75. Rzym. 12, 1. Gal. 2, 19. Zyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli, żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską? Nie day tego Boże!

16. Aż nie wiecie, że komu * się stawiać za sługi ku posłuszeństwu; tegoście sługami, komuście posłuszni bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości?

* Jan. 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.

17. Ale chwala Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu onéy nauki, któreycie się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości.

* Jan. 8, 36. Gal. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.

IV. 19. **P**o ludzku mówię dla młodości ciała waszego. Albowiem iakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku czynieniu nieprawości; tak teraz stawiaycie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20. Bo pókiście byli sługami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości;

21. Iakieżście tedy na on czas pożytek mieli onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych jest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swój ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożéy jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.]

* 1 Moy. 2, 17.

Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

I. Pokazuje, co jest bydź pod zakonem 1. II. przykładem od małżeństwa wziętym 2—6. III. a żeby nie była przysięga zakonowi 7—13. IV. uczy, iż za naszą winą 14. V. zakon stał się nam przyczyną śmierci 15. 16. VI. który był dany ku żywotaWi 17—20. VII. pojedynek ducha i ciała opisuje 21—25.

Aż nie wiecie, bracia! (bo powiadomym zakonowi mówię,) iż zakon panuje nad człowiekiem, póki żyje!

II. 2. Albowiem niewiasta, która jest * za mężem, póki żyw mąż, obowiązana mu jest zakonem; a ieżliby mąż umarł, uwolniona jest od zakonu męzowego. * 1 Kor. 7, 39.

3. Przetóż tedy, póki mąż żywie, będzie * zwana cudzołożnicą, ieżliby żoną inszego męża została; ale ieżliby mąż iéy umarł, wolna jest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała. * Matt. 5, 32. r. 19, 9.

4. A tak, bracia moi! i wyście * umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe, abyście się stali inszego, to jest, tego, który wzbudzony jest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu.

* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 19. 1 Tess. 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazywały w członkach naszych ku przyniesieniu owocu śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarliśmy temu, w którymśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

III. 7. Cóż tedy rzeczymy? Iż zakon jest grzechem? Nie day tego Boże! I owszem * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; ba i o pożądlivości-bym był nie wiedział; by był zakon nie rzekł: Nie będziesz * pożądał.

* Rzym. 3, 20. ** 2 M. 20, 17. 5 M. 5, 24.

8. Lecz grzech wzięwszy przyczynę przez przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożądlivość; albowiem bez zakonu grzech jest martwy.

9. I iam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a iam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało być ku żywotowi, jest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzech wzięwszy, przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon jest * święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre.

* Ps. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre stałoż mi się śmiercią? Nie day tego Boże! I owszem grzech, aby się pokazał byż grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał nader grzeszącym on grzech przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon jest duchowny, alem ia cielesny, zaprzędany * pod grzech.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A ieżli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry jest.

VI. 17. Iuż tedy teraz nie ia to czynię, ale grzech we mnie mieszkający;

18. Gdyż wiem, że nie mieszkam we mnie (to jest, w ciele moim,) * dobre; albowiem chęć jest we mnie, ale wykonać to, co jest dobrego, nie znajduję.

* 1 Moy. 6, 5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A ieżliż ia to czynię, czego nie chcę, iuż ia więcéy nie czynię tego, ale grzech, * który we mnie mieszka.

* w 47.

VII. 21. Znajduję tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wewnętrznego człowieka.

* Ps. 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który jest w członkach moich.

* Gal. 5, 17.

24. Nędznych ia człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję * Bogu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego. Przetóż tedy ia sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu.

* 1 Kor. 1, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są wszczępieni w Pana Chrystusa przez jego Ducha 1—8. II. albowiem tym Duchem żywią 9—13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwosć o zbawieniu zbiła 15—17. V. i trudności wszelakich ulżywa 18—39.

Przetóż teraz żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie Iezusie nie według ciała chodzą, ale według ducha.

2. Albowiem zakon ducha żywota, który jest w Chrystusie Iezusie, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci.

* Ian. 8, 36. Gal. 5, 1.

3. Bo co niemożnego było * zakonowi, w czym on był słaby dla ciała, Bóg posławszy syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił ** grzech w ciele,

* Rzym. 3, 28. Gal. 2, 16. Zyd. 7, 19.

** 2 Kor. 5, 21. Gal. 3, 13.

4. Aby ona sprawiedliwosć zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała, o tém myślą, co jest cielesnego;

ale którzy są według ducha, myślą o tém, co jest duchownego. * 1 Kor. 2, 14.

6. Gdyż zmysł ciała jest śmierć; ale zmysł ducha jest żywot i pokój,*

7. Przeto, iż zmysł ciała jest nieprzyjacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż też i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was; a jeżeli kto Ducha Chrystusowego niema, ten nie jest jego.

* 1 Kor. 3, 16.

10. Ale jeżeli Chrystus w was jest, tedy ciało jest martwe dla grzechu, a duch jest żywy dla sprawiedliwości.

11. A jeżeli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, obżywi i śmiertelne * ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka.

* 1 Kor. 6, 14. Filip. 3, 11.

12. **A** tak, bracia! dłużnikami jesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem jeżeli byście według ciała żyli, pomrzecie, ale jeżeli byście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo którzykolwiek Duchem Bożym * prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi.

* Gal. 4, 6. r. 5, 18.

IV. 15. Gdyżście nie wzięli Ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia ** synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to jest ojcze!

* 2 Tym. 1, 7. ** Gal. 3, 26. r. 4, 5, 6.

16. Tenże Duch poświadcza * duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi. * 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5.

Efez. 1, 13. r. 3, 30.

17. A jeżeliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeżeli tylko * z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.]

* 2 Tym. 2, 12.

V. 18. Albowiem, (bracia!) mam

za to, iż utraciłem terazniejszego czasu nie są godne ony przyszyły chwały, która się ma objawić w nas. * 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekiwania objawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał;

21. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół bołec aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekiwając przysposobienia synowskiego, odkupienia * ciała naszego.] * Luk. 21, 28.

24. Albowiem nadziejęmy zbawieni. A nadzieja widoma nie jest nadzieja; bo co kto widzi, przeczą się tego spodziewa!

25. Ale czego nie widzimy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekiwamy.

26. Także też i Duch dopomaga młodościom naszym. Albowiem o co byśmy się modlić * mieli, iako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymownem.

* Matt. 26, 22. Iak. 4, 3.

27. A ten, który się serc * bnda, wie, który jest zmysł ducha, powiada według Boga przyczynia się za Świętymi. * 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15. Dzie. 1, 24.

28. **A** wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Albowiem, które on przejrzał, te też przenieznaczyl, aby byli przypodobani obrazowi syna jego, żeby on był pierworodnym między * wielą braci. * Koloss. 1, 18.

30. A które przენaznaczył, te też powołał; a które powołał, te też usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, te też uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczymy na to? Ieżli Bóg * za nami, któż przeciwko nam? * 4 Moy. 14, 9.

32. Który ani własnemu * synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakoby wszystkiego z nim nie darował nam? * Izai. 53, 10. Jan. 3, 16.

33. Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg jest, który * usprawiedliwia. * Izai. 53, 11. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.

34. Któż jest, coby ie potępił? Chrystus jest, który umarł, owszem i z martwychwstał, który też jest na prawicy Bożey, który się też przyczynia za nami.

35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowey? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli przesładowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?

36. Iako napisano: Dla ciebie cały * dzień zabiiani bywamy, poczytaniśmy iako owce, na rzeź naznaczone; * Ps. 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.

37. Ale w tém wszystkiém przewycięzamy przez tego, który nas umiłował.

38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowe, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terazniejsze ani przyszłe rzeczy,

39. Ani wysokość, ani głębokość ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey, która jest w Iezusie Chrystusie, Panu naszym.]

ROZDZIAŁ IX.

I. Uczy, że dwofacy są synowie Abrahamowi 1—14. II. z którymi Bóg według woli swojej 15—19. III. iako garncearz z gliną wolnie sobie poczyna 20—23. IV. potem wezwania Poganów a Żydów obrzucenia z Proroków dowodzi 24—33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamam, w czym mi poświadczą sumnienie moje przez Ducha świętego:

2. Ze mam wielki smętek i nieustawiający ból w sercu moim.

3. Albowiem żądalbym sam, abym * się stał odłączonym od Chrystusa

za braci moje, za pokrewne moje według ciała. * 2 Moy. 32, 32.

4. Którzy są Izraelczycy, których * iest przysposobienie synowskie i chwala i przymierza i zakonu ** danie i służba Boża i obietnice; * 5 Moy. 7, 6. ** Efez. 2, 12.

5. Których są oycowie, i z których poszedł Chrystus ile według ciała, który iest nad wszystkimi Bóg błogosławiony nu wieki. Amen.

6. Lecz nie można, żeby miało * upaść słowo Boże; albowiem nie wszyscy, którzy są ** z Izraela, są Izraelem; * 4 Moy. 23, 19. ** Rzym. 2, 28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowém, wszyscy są dziećmi; ale rzeczono: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie; * 1 Moy. 21, 12. Zyd. 11, 8.

8. To iest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci * obietnicy bywają w nasienie policzone. * Gal. 9, 28.

9. Albowiem obietnicy słowo to iest: O tym właśnie * czasie przyidę, a Sara będzie miała syna; * 1 Moy. 18, 10.

10. A nie tylko to, ale i Rebekę, * gdy z iednego oycy naszego Izaaka brzemienną została. * 1 Moy. 25, 21.

11. Gdy się ieszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływał,

12. Rzeczono ię, że większy będzie służył * mniejszeinu, * 1 Moy. 25, 23.

13. Iako napisano: Iakubam * umiłował, alem Ezawa miał w nienawiści. * Mal. 1, 2.

14. Cóż tedy rzeczymy? Iestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże! * 5 Moy. 32, 4.

2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 34, 10.

11. 15. Albowiem do Mójzeszu * mówi: Zmiluję się, nad kim się zmiluję a zlituję się, nad kim się zlituję. * 2 Moy. 33, 19.

16. A przetoż nie należy na tym, co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmilowyywa.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moję na tobie, a iżby opowiadane było imię moje po wszystkiy ziemi. * 2 Moy. 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz? Przeczcie się iaszczce uskarża? bo któż się sprzeciwił woli iego?

III. 20. I owszem, o człowiecze! któż ty iest, który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzece lepiarzowi: Przeczcieś mię tak uczynił?

* Izai. 45, 9. r. 64, 8.

21. Izali niema mocy garnarcz * nad gliną, żeby z téjże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości?

* Ier. 18, 6. 2 Tym. 2, 20.

22. A iezliż Bóg chcąc okazać gniew, i zniomą uczynić możność swoię, znosił w wielkięj cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. A iżby zniomę uczynił bogactwem chwaly swoiëj nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale;

IV. 24. Których i powołał, to iest nas, nie tylko z Żydów, ale i z Poganów,

25. Iako téż u Ozeasza mówi: Nazowię lud, który * nie był moim, ludem moim, a onę, która nie była umiłowaną, nazowię umiłowaną.

* Ozeasz. 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.

26. I stanie się, że na tém miejscu, gdzie im mawiano: Nie iesteście wy * ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego. * Ozeasz. 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów Izraelskich była iako piasek morski, ostanki zachowane będą.

* Izai. 10, 22. Amos. 9, 8. Zach. 13, 8.

28. Albowiem sprawę skróczy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiate skróconą uczyni Pan na ziemi.

29. I iako przed tém powiedział Izaiasz: By nam był Pan zastępów * nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali iako ** Sodoma, i Gomorze bylibyśmy podobni. * Iz. 1, 9. ** 1 Moy. 19, 24.

Izai. 13, 19. Ier. 50, 40. Ezech. 16, 55.

30. Cóż tedy rzeczymy? To, iż Paganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która iest z wiary.

31. A Izrael szukaiąc * zakonu spra-

wiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości. * Rzym. 10, 2. r. 11, 7.

32. Dla czegoż? Iż nie z wiary, ale iako z uczynków zakonu ięj szukali; albowiem się obrazili okamię obrażenia,

33. Iako napisano: Oto, kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokotrącenia, a wazelki, ** który we wizer, nie będzie pohafbiony.

* Ps. 118, 22. Iz. 8, 14. r. 28, 16. Mat. 21, 42. Mark. 12, 10. 1 Piotr. 2, 6. ** Psalm. 1, 12. Przyp. 16, 20. Ier. 17, 7.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuje skutki wybrania 1. 2. II. Iż iedni odrzucaią, drudzy przyjmują 1. III. Chrystusa, który iest celem zakonu 4-14. IV. powołanie Poganów przez Moyżesza 15-19. V. a Żydów przez Izaiasza przepowiedziane iest 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, iestci ku zbawieniu.

2. Albowiem dajam im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu mają, ale nie według wiadomości. * Rzym. 9, 31.

II. 3. Bo nie znaiąc sprawiedliwości Bożęj, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Bożęj nie byli poddani.

III. 4. Albowiem koniec zakonu iest * Chrystus ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu.

* Matt. 5, 17. Dzie. 13, 38. Gal. 3, 24.

5. Gdyż Moyżesz pisze o sprawiedliwości, która iest z zakonu, iż ktobykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie.

* 3 Moy. 18, 5. Ez. 20, 41. Gal. 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, która iest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém: Kto * wstąpi na niebo? to iest Chrystusa na dół sprowadzić;

* 5 Moy. 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? to iest Chrystusa od umarłych wyprowadzić.

8. Ale (Moyżesz) cóż mówi: Bliżko ciebie iest * słowo usćciech twoich i w sercu twoim. Toć iest słowo wiary, które opowiadamy:

* 5 Moy. 30, 14. Izai. 51, 16. r. 59, 21.

9. Ze iezlibyś usta wyznał Pana Iezusa, i uwierzyłbyś w sercu twoim, że go Bóg z martwych wzbudził, zbawiony będziesz.

10. Albowiem sercem wierzone bywa ku sprawiedliwości, ale się usta wyznanie dzieje ku zbawieniu.

11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto weń * wierzy, nie będzie pohańbiony; * Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

12. Gdyż nie masz różności między Zydem i Grekiem; bo tenże Pan wszystkich bogaty iest ku wszystkim, którzy go wzywają.

13. Każdy bowiem, ktoby * wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie. * Ioeł. 2, 32. Dzie. 22, 16.

14. Iakoż tedy wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli? a iako uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? a iako usłyszą bez kaznodziei?

IV. 15. Iakoż też będą kazać, iezli by nie byli postani? Iako napisano: O iako śliczne są nogi * tych, którzy opowiadają pokóy, tych, którzy opowiadają dobre rzeczy.

* Izai. 52, 7. Nahum. 1, 15.

16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli Ewangielii; albowiem Izaiasz * mówi: Panie! któż uwierzył kazaniu naszemu? * Izai. 53, 1. Ian. 12, 38.

17. Wiara tedy iest z sluchania, a sluchanie przez słowo Boże.

18. Ale mówię: Izali nie słyszeli? i owszem * na wszystkę ziemię wyszedł głos ich, i na kończyny okręgu ziemi słowa ich. * Ps. 19, 5.

19. Ale mówię: Izali tego nie poznał Izrael? Pierwszy Mójżesz mówi: Ia was do zawiści pobudzę przez naród, który * nie iest narodem, przez naród nierozumny rozdrażnię was.

* 5 Moy. 32, 21.

V. 20. A Izaiasz śmiałości używając mówi: Iestem znaleziony * od tych, którzy mnie nie szukali, i iestem objawiony tym, którzy się o mnie nie pytali. * Izai. 65, 1.

21. Ale przeciwko Izraelowi mówi: Cały dzień wyciągałem * ręce moje do ludu upornego i sprzeciwiającego się.

* Izai. 65, 2. Ier. 35, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Zeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzchnego pozoru nie sądzono 1—3. II. niewiadomością Eliaszową dowodzi 4—15. III. Zydowie choć przodkmi święte mieli 16—22. IV. nie wszyscy są wybrani 23. V. także też nie wszyscy z

Poganów przyięci 24—29. VI. Pogany do pokory upomina 30—32. VII. głębokim się sądom Bożym dziwuje 33—36.

Mówię tedy: Izali * Bóg odrzucił lud swój? Nie day tego Boże! Albowiem i iam iest Izraelczyk z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Benjaminowego. * Ier. 31, 27. etc.

2. Nie odrzucili Bóg ludu swego, który przeyrzał. Ażaj nie wiecie, co mówi pismo o Eliaszu? iako się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc:

3. Panie! Proroki * twoje pomordowali, i ołtarze twoje zburzyli a zostałem ia sam, i szukaia duszy moięy. * 1 Król. 19, 10.

II. 4. Ale cóż mu mówi Boska odpowiedź? Zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie skłonili kolana Baalowi.

5. Tak tedy terazniejszego czasu ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. A ponieważ * z łaski, tedyć iuż nie z uczynków, inaczey łaska iużby nie była łaską; a iezli z uczynków, iużci nie iest łaska; inaczey uczynek iużby nie był uczynkiem.

* 5 Moy. 9, 4. 5.

7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są,

* Rzym. 9, 31.

8. (Iako napisano: Dał im Bóg * ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli.) aż do dzisiejszego dnia. * Izai. 6, 9.

r. 29, 10. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14.

Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40.

Dzie. 28, 26.

9. A Dawid mówi: Niechay im będzie * stół ich sidlem i ułowieniem i otrąceniem i odpiątą. * Ps. 69, 23.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze nachylał. †

11. Mówię tedy: Ażaj się potknęli, aby padli? Nie day tego Boże! Ale przez ich upadek deszło zbawienie * Poganów, aby ie do zawiści przywiódł. * Rzym. 10, 19.

12. A ponieważ upadek ich iest bogactwem świata, a umnieyszenie

ich bogactwem Poganów, iakóż daleko więcéy ich zupełność?

13. Albowiem mówię * wam Poganom, ilem ja iest Apostołem Poganów, usługowanie moie zalecam,
* Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21.
Gal. 1, 16. r. 2, 8. Efez. 3, 8. 1 Tym. 2, 7.

14. Azabym iako ku zawiści pobudził ciało moie, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem ieźlić odrzucenie ich iest poiednaniem świata, což będzie przyięcie ich, tylko ożycie od umarłych?

III. 16. Ponieważ ieźli pierwiastki święte, tedyć i zaczynienie: a ieźli korzeń święty, tedyć i gałęzie.

17. A ieźli niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, któryś był płonną oliwą, iesteś wszczepiony zamiast nich, i stałeś się uczestnikiem * korzenia i tłuściości oliwego drzewa,
* Ier. 41, 16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo ieźli się chlubisz, wiedzże, iż nie ty korzenia nosisz, ale korzeń cię.

19. Ale rzeczesz: Odlamane są gałęzie, abym ja był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odlamane są, ale ty wiarą stoisz; nie bądźże hardéy myśli, ale się bój.

21. Albowiem ieźli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. Obacźże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym w prawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, ieźli-bys trwał w dobroci; inaczéy i ty będziesz wycięty.

IV. 23. Aleć i oni, ieźli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni zaś będą, gdyż mocny iest Bóg one zasię wszczepić.

V. 24. Albowiem ieźliś ty iest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonny, a przeciwko przyrodzeniu iesteś wszczepiony w dobrą oliwę, iakóż daleko więcéy, którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoię własną oliwę?

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! téy tajemnicy, (że-

byście nie byli sami u siebie mądrymi,) iż zatwardzenie z części przyzło na Izraela, póki by nie weszła * zupełność Poganów.
* Łuk. 21, 31.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, iako napisano: Przydzie z Syonu * wybawiciel i odwróci niepo- bożności od Iakuba.

* Pa. 14, 8. Izai. 59, 20.

27. A toć będzie * przymierze moie z nimi, gdy odeymę grzechy ich.

* Izai. 27, 9. Ier. 31, 33. Zyd. R, 8. r. 16. 16.

28. A tak według Ewangelii nie- przyjaciółmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla oyców.

29. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żaluie.

VI. 30. Bo iako i wy niekiedy niewierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa.
* Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął ie Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował.

VII. 33. **O** głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożey! Iako są niewybadane sądy iego, i niedoścignione drogi iego!

34. Bo któż poznał umysł * Pański! albo kto był raycą iego?

* Izai. 40, 13. 1 Kor. 2, 16.

35. Albo kto mu co * pierwéy dał, a będzie mu zasię oddano? * Iob. 41, 2.

36. Albowiem * z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; iemu niech będzie chwała na wieki. Amen.]
* 1 Kor. 8, 6. ** Rzym. 16, 27.

ROZDZIAŁ XII.

I. Upomina do rozumny służby Bozey 1-8. II. i do nieobludny, któraby przez cnoty iawna była, miłości 9-13. III. a któraby się i ku nieprzyjaciółom skłaniała 14-21.

Proszę was tedy, bracia! przez li- tości Boże, abyście stawiali ciała wasze * ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to iest, rozumną służbę waszą.
* Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piotr. 2, 5.

2. A nie przypodobywajcie się * temu światu, ale się przemieńcie przez

odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która ** jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała. * Iak. 4, 4. 1 Ian. 2, 15.

** Efez. 5, 17. 4 Tess. 4, 3.

3. Albowiem powiadam przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, co jest między wami, aby więcéy o sobie nie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć; ale żeby o sobie rozumiał skromnie, tak iako komu * Bóg udzielił miarę wiary. * 1 Kor. 12, 11.

4. Albowiem iako w jedném * ciele wiele członków mamy, ale wszystkie członki nie jednoż dzieło mają;

* 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 16.

5. Tak wiele nas jest jedném * ciałem w Chrystusie, aleśmy z osobna jedni drugich członkami.]

* 1 Kor. 12, 25.

6. **M**ając tedy różne dary * według łaski, która nam jest dana; ieżli proroctwo, niech będzie według sznura wiary;

* 1 Kor. 12, 4.

7. Ieżli * posługowanie, niech będzie w posługowaniu; ieżli kto naucza, niech trwa w nauczaniu;

* 1 Piotr. 4, 11.

8. Ieżli kto napomina, w napominaniu; kto * rozdawa, w szczerości; kto przełożony jest, w pilności; kto czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą.

* Matt. 6, 1. 2. 3. ** 2 Kor. 9, 7.

II. 9. Miłość niech będzie nie obłudna; miście w obrzydliwości * złe, imając się dobrego.

* Amos. 5, 15.

10. Miłością braterską jedni ku drugim * skłonni bądźcie, uczciwością ** jedni drugich uprzedzając.

* Efez. 4, 3. ** Filip. 2, 3.

11. W pracy nie leniwi, duchem pałający, Panu służący;

12. W nadziei się * weselący, w ucisku ** cierpliwi, w modlitwie *** ustawiczni;

* Filip. 4, 4.

** Zyd. 12, 2. *** Łuk. 18, 1.

13. Potrzebom * Świętych udzielający, gościnności ** naśladowający.

* 1 Kor. 16, 1. ** Zyd. 13, 2.

III. 14. Dobroorzeccie tym, którzy was * prześladowiają; dobroorzeccie a nie przeklinajcie.

* Matt. 5, 44.

15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.

16. Bądźcie między * sobą jedno-

myślni, wysoko o sobie ** nie rozumiejąc, ale się do niskich nakłaniając.]

* Rzym. 15, 5. ** Izai. 5, 21.

17. (**B**racia!) nie bądźcie * mądrymi sami u siebie; żadnemu złym ** za złe nie oddawaycie, obmyśliwając *** to, co jest uczciwego przed wszystkimi ludźmi.

* Ps. 131, 1.

** Matt. 5, 39. *** 2 Kor. 8, 21.

18. Ieżli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokóy miście.

19. Nie mścicie się * sami, Nymnisi! ale dajcie miejsce gniewowi; albowiem napisano: Mnie ** pomsta, a ja oddam, mówi Pan.

* Matt. 5, 39. ** 5 Moy. 31, 35.

IV. 20. Ieżli tedy łaknie nieprzyiaciel twój, nakarm go; ieżli pragnie, napóy go; bo to czyniąc, węgle rozpalone zgarniesz na głowę jego.

* Przep. 25, 21.

21. Nie day się zwyciężyć złemu, ale złe dobrem zwyciężaj.]

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przykazanie; aby wszyscy poddani byli wszelkiéy zwierzchności 1—7. II. bliźnie swoje miłowali 8—10. III. sprawiedliwie żyli 11—13. IV. i Chrystusa przyobłoczyli 14.

Każda dusza * niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana; boć niemasz zwierzchności, tylko od Boga; a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione.

* Tyt. 3, 1. 1 Piotr. 2, 13.

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia; a którzy się sprzeciwiają, sami sobie potępienie zjednają.

3. Albowiem Przełożeni nie są na postrach dobrym uczynkom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyn, co jest dobrego, a będziesz miał pochwałę od niéy;

4. Bożym bowiem jest sługą tobie ku dobremu. Ale ieżli uczynisz, co jest złego, bój się; boć nie darmo miecz nosi, gdyż jest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym, co jest złego.

5. Przetóż trzeba byđz poddanym nie tylko dla gniewu, ale i dla sumnienia.

6. Albowiem dla tego też podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnują.

7. Oddawajcież * tedy każdemu, cobyście powinni; komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; komu boiażń, temu boiażń; komu cześć, temu cześć.

* Matt. 2, 21. Mark. 12, 17.

II. 8. Nikomu nic winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali; bo kto miłwie bliźniego, zakon wypełnił. * Gal. 5, 14. 1 Tym. 1, 5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie będziesz * cudzołożył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał, i jeżeli które insze jest przykazanie, w tém słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego ** twego, iako siebie samego. * 2 Moy. 20, 14. etc.

3 Moy. 5, 16. 17. etc. ** 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Gal. 5, 14. 1 Tess. 4, 9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu jest miłość.] * 1 Tym. 1, 5.

III. 11. **A** to czyńcie, wiedząc czas, iż już przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili; albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli.

* Efez. 5, 14. ** 1 Tess. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki * ciemności, a obleczmy się we zbroję światłości. * Koloss. 3, 8.

13. Chodźmy uczciwie iako we dnie, * nie w biesiadach i w pijaństwach, nie we ** wszeteczeństwach i rozpustach, nie w poswarkach *** ani w zazdrości; * 1 Tess. 5, 7. ** 1 Kor. 6, 9.

Efez. 5, 3. *** 2 Kor. 12, 20. Gal. 5, 20.

IV. 14. Ale obleczcie się w Pana Iezusa Chrystusa, a nie czyńcie starania o ciełe ** ku wykonywaniu pożądliwości.] * Gal. 3, 27. ** 1 Piotr. 2, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Młde w wierze zaleca 1—14. II. i żebyśmy ich nie gorszyli, rozkazuje 15. III. młdych napomina, żeby mocniejszych nie posądzali 16—18. IV. żeby tak w budowaniu zobopólném 19. V. i w gra-

nicach miłości 20. 21. VI. wolność Chrześcijańska stanęła 22. 23.

A tego, który jest w wierze słaby, przyjmujcie, nie na sprzeczania około sporów.

2. Boć jeden wierzy, iż może iść wszystko, a drugi będąc * słaby, iarzyne iada. * 1 Moy. 4, 29. r. 9, 3

3. Ten, * który ie, niech lekce nie waży tego, który nie ie; a który nie ie, niech nie potępia tego, który ie; albowiem go Bóg przyjął. * Koloss. 2, 16.

4. Ktoś ty jest, co sądzisz * cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada, a ostoi się; albowiem go Bóg może utwierdzić. * Iak. 4, 11.

5. Bo jeden różność czyni między dniami, a drugi każdy dzień za równo sądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zynisłe swoim. * Gal. 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, Panu przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, Panu nie przestrzega; kto ie, Panu ie, a dziękuje * Bogu; a kto nie ie, Panu nie ie, a dziękuje Bogu.

* 1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyje, i nikt sobie nie umiera.

* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Tess. 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo choć żyjemy, Panu żyjemy; choć umieramy, Panu umieramy; przetoż choć i żyjemy, choć i umieramy, Pańscy iesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus i umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował.

* Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 15. Fil. 2, 9, 10.

10. Ale ty przeczeż potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusową!

11. Bo napisano: Zywjeż Ja, mówi Pan, iż mi się każde * kolano ukloni, i każdy ięzyk wysławiać będzie Boga. * Izał. 45, 23. Fil. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu.

* Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.

13. A tak już nie sądzmy iedni drugich; ale raczyż to rozsądzajcie, abyście nie kładli * obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu. * 1 Kor. 10, 32.

14. Wiem i upewnionym iest * przez Pana Iezusa, iż niemasz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mnie ma co bydź nieczystém to temu nieczyste iest. * Dz. 10, 15.

II. 15. Lecz iezli dla pokarmu brat twój bywa zasmucony, iuż nie postępuiesz według miłości; nie zatrać pokarmem twoim * tego, za którego Chrystus umarł. * 1 Kor. 8, 11.

III. 16. Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo * Boże nie iest pokarm ani napój, ale sprawiedliwość i pokój i radość w Duchu świętym; * Łuk. 17, 20. 1 Kor. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludziom.

IV. 19. Przetóż tedy naśladowy tego, co należy do pokoju i do społecznego budowania.

V. 20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożej. Wszystkoć w prawdzie * iest czyste; ale złe iest człowiekowi, który ie z obrażeniem. * Tyt. 1, 15.

21. Dobrac * iest, nie iesc mięsa i nie pić wina, ani żadney rzeczy, która się brat twój obraża albo gorszy albo słabieje. * 1 Kor. 8, 13.

VI. 22. Ty wiare masz? miéyże ią sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tém, co ma za dobre.

23. Ale kto iest wątpliwy, iezliby iadł, potępiony iest, iż nie ie z wiary; albowiem cokolwiek * nie iest z wiary, grzechem iest. * Tyt. 1, 15.

ROZDZIAŁ XV.

I. Możnleysi siłę swoję na potwierdzenie mdleyszych obracać maia 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3-6. III. który był sługą 7. IV. nie tylko Żydów 8-9. V. ale i Poganów 10-14. VI. Przyczyny pisania listu tego 15-33.

A tak powinniśmy znosić, iay, którzyśmy mocni, mdłości słabych, a nie podobać się samym sobie.

* 1 Kor. 9, 20-22.

2. Przetóż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;

II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale iako

napisano: Urągania * urągających tobie, przypadły na mię. * Ps. 69, 10.

4. **B**o cokolwiek przed tém * napisano, ku naszey nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę pism nadzieię mieli.

* Rzym. 4, 23. 24.

5. **A** Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli * iednomyślni między sobą według Chrystusa Iezusa,

* Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10. Fil. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.

6. Abyście iednomyślnie iednymi usty wystawiali Boga oycy Pana naszego Iezusa Chrystusa.

III. 7. Przetóż przymuycie iedni drugich, iako i Chrystus przyjął nas do chwały Bożej.

IV. 8. Bo powiadam: Iż Iezus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożej, aby potwierdził obietnic oycom uczynionych,

9. **A** Poganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, iako napisano: Dla tego będę * cię wysławiał między Pogany, i inieniowi twemu śpiewać będę.

* 2 Sam. 22, 50 Ps. 18, 50.

V. 10. I zasię mówi: Weselcie * się Poganie z ludem iego. * 5 Moy. 32, 43.

11. I zasię: Chwalcie * Pana wszyscy Poganie, a wysławiaycie go wszystkie ludzie. * Ps. 117, 1.

12. I zasię Izaiasz mówi: Będzie * korzeń Iesego, a który powstanie, aby panował nad Pogany, w nim Poganie nadzieię pokładać będą.

* Iz. 11, 1. 10.

13. **A** Bóg nadziei niech was napelni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha świętego.]

14. **A** pewienem, bracia moi! i ia sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napelnieni wszelkięy znaomocność, i możecie iedni drugich napominać.

VII. 15. **A** pisałem do was, bracia! poniekąd śmielęy, iakoby was napominając przez łaskę, która mi iest dana od Boga;

16. **N**a to, abym był sługą Iezusa Chrystusa między Pogany, świętobliwie pracując w Ewangielii Bożej, aby ofiara Poganów stała się przy-

iemna, poświęcona przez Ducha świętego.

17. Mam się tedy czém chlubić * w Chrystusie Iezusie, w rzeczach Bożych.

* 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował Chrystus przez mię w przywodzeniu ku posłuszeństwu Poganów, * przez słowo i przez uczynek. * 2 Tym. 1, 11.

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Ieruzalemu i okolicznych krain aż do Iliryku napelnił Ewangielią Chrystusową;

20. A to tak usiłując kazać Ewangielią, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale iako napisano: Którym nie powiadano * o nim, oglądaią, a którzy o nim niesłychali, zrozumieią.

* Izai. 52, 15.

22. Dla czegom też * często miewał przeszkadzki, żem do was przyiść nie mógł.

* Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz niemam więcéy miejsca w tych sam krainach, a mając chęć przyiść do was * od wielu lat.

* Rzym. 1, 10. 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

24. Kiedykolwiek pójdę do Hiszpanii, przyidę do was; bo się spodziewam, że tamtędy idąc uyrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwéy z wami troszeczkę ucieszę.

25. A teraz idę do Ieruzalemu *, usługując Świętym. * Dzie. 19, 12.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spólnie złożyć na ubogie Święte, którzy są w Ieruzalemie. * Dzie. 11, 29. 1 Kor. 16, 1. 3. 4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich duchownych Poganie się uczestnikami * stali, powinni im też są cielesnie usługować. * 1 Kor. 9, 11. Gal. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym iako zapieczetowany ten pożytek oddam, pójdę przez was do Hiszpanii;

29. A wiem, iż gdy przyidę * do was, z hojnym błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowéy przyidę.

* Rzym. 1, 11.

30. A proszę was, bracia! przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wespolek ze mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga,

* 2 Kor. 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi ludskiéy, a iżby usługa moja, którą wykonywam przeciw Ieruzalemowi, przyiemna była Świętym; * 2 Tess. 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespolek ucieszył.

* Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę 1. II. wiele ich pozdrawia 3-16. III. a niezgody wszczynających strzedz się rozkazuje 17-27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszą, która iest służebnicą zboru Kienchreńskiego;

2. Abyście ją przyieli w Panu, iako przystoi Świętym, i stali przy niéy, w którémby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom była na pomocy, aż i mnie samemu.

3. Pozdrówcie Pryscyllę i * Akwile, pomocniki moie w Chrystusie Iezusie; * Dzie. 18, 26. 2 Tym. 4, 19.

4. (Którzy za duszę moię swoię własny szczy nadstawiali; którym nie ia sam dziękuię, ale i wszystkie zbory Pogańskie.)

5. Także zbór, który iest w domu ich. Pozdrówcie Epeneta milego moiego, który iest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdrówcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Andronika i Iuniasza, krewne moie i spółwięźnie moie, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrówcie Ampliasa, milego moiego w Panu.

9. Pozdrówcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna imnie milego.

10. Pozdrówcie Apellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrówcie te, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrówcie Herodyonu, pokre-

wnego moiego. Pozdrówcie te, którzy są z domu Nureysowego, te, którzy są w Panu.

12. Pozdrówcie Tryfenę i Tryfosę, które pracują w Panu. Pozdrówcie Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrówcie Rufa, wybranego w Panu, i matkę jego i moję.

14. Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patroba, Hermena, i bracią, którzy są z nimi.

15. Pozdrówcie Filologa, i Julię, Neręgo i siostrę jego, i Olimpa i wszystkie Święte, którzy są z nim.

16. Pozdrówcie jedni drugie z pocłowaniem * świętym. Pozdrawiają was zboru Chrystusowe. * 1 Kor. 16, 20.

2 Kor. 13, 12. 1 Tes. 5, 26.

III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrowali te, którzy * czynią rozerwania ** i z gorszenia przeciwko téj nauce, którzyście się wy nauczyli; i chrońcie *** się ich.

* Kol. 2, 8.

Tyt. 3, 9. ** Matt. 18, 6. 2 Tym. 3, 5.

Tyt. 3, 10. *** 2 Jan. 1, 10.

18. Albowiem takowi Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi nie służą, ale * własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. * Filip. 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was; ale chcę, abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe.

* Matt. 10, 16.

20. A Bóg * pokoju zetrze szatana

pod nogi wasze w rychle. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen. * 1 Kor. 11, 33.

21. Pozdrawiają * was Tymoteusz, pomocnik mój, i ** Lucysz i *** Iason i **** Sosypater, pokrewni moi.

* Dzie. 16, 1. Fil. 2, 19. 1 Tes. 3, 2.

** Dzie. 13, 1. *** Dzie. 17, 7. **** Dzie. 20, 4.

22. Pozdrawiam was w Panu ia Tercyza, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz mój i wszystkiego zboru. Pozdrawia was ** Eratus szafarz mieyski, i Kwartus brat.

* 1 Kor. 1, 14. ** 2 Tym. 4, 20.

24. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangielii moiej i opowiadania Jezusa Chrystusa, według objawienia ** tajemnicy od czasów wiecznych zamilczanę, * Efez. 3, 9.

** Efez. 1, 9. r. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2.

26. Lecz teraz objawionę * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznajmionę; * 1 Piotr. 1, 20.

27. Temu samemu mądrymu Bogu niech * będzie chwala przez Jezusa Chrystusa na wieki. Amen.

* Rzym. 11, 36.

Ten list do Rzymianów napisany jest z Koryntu przez Febę, służebnicę zboru Kienchreeńskiego.

List pierwszy Świętego Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po zaleceniu Koryntów 1—11. II ich niezgody strofić, i od hardości do pokory prowadzi 12—18. III. Pan Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa 19—27. IV. z większej części podle sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie, ale w Panu chlubił 29—31.

Paweł, powołany * Apostołem Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i ** Sostenes brat. * Dzie. 13, 2. ** Dzie. 18, 17.

2. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie Jezusie, powołanym ** Świętym, ze wszystkimi, którzy *** wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na wszelkiem mieyscu, i ich i naszóm. * Jan. 17, 17. 19. Dzie. 15, 9.

** Rzym. 1, 7. Ef. 1, 1. Kol. 1, 22.

2 Tym. 1, 9. *** r. 2, 19.

3. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa. * 1 Piotr. 1, 2.

4. **D**ziękuję Bogu mojemu * zawsze za was dla łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie,
* Efez. 1, 15. 16. 2 Tess. 1, 3.

5. Iżecie we wszystkiem ubogaceni * w nim we wszelkiéj mowie i we wszelkiéj znajomości;
* Kolosa. 1, 9. 10. r. 2. 7.

6. Iako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was,

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy * oczekiwacie obia-wienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.
* Filip. 3, 20. Tyt. 2, 13.

8. Który was téż utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa;
* 1 Tess. 3, 13. r. 5. 23.

9. Wiernyc jest * Bóg, przez którego iścieście powołani ku społeczności ** Syna iego Jezusa Chrystusa, Pana naszego.]

* Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24. ** 1 Jan. 1, 3. 7.

10. A proszę was, bracia! przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spoieni iednakim umysłem i iednakiem zdaniem.

* Rzym. 15, 5.

11. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

II. 12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jamci jest * Pawłów, a iam ** Apolosów, a iam Kiefasów, alem ia Chrystusów.

* 1 Kor. 3, 4. ** Dzie. 18, 24.

13. Rozdzielonyż jest Chrystus? Ażak Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, këm żadnego z was nie chrzcził, oprócz * Kryspa i Gaiusa;
* Dzie. 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, këm chrzcził w imię moje.

16. Ochrzcilem téż i dom * Stefanów; nad to nie wieni, ieżlim kogo drugiego ochrzcził.
* 1 Kor. 16, 15.

17. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzczyć, ale Ewangelią kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusów.

* 1 Kor. 2, 1. 4. 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. Albowiem * mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest mocą * Bożą.
* Rzym. 1, 16.

III. 19. Bo napisano: **W**niwecz obróć mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzuć.

* Izai. 29, 14. Abdyasz. w. 8.

20. Gdzież jest mądry? gdzież jest uczony w piśmie? gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił ** Bóg mądrości świata tego?

* Izai. 33, 18. ** Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

21. Albowiem ponieważ w mądrości Bożej świat * nie poznał Boga przez mądrość, upopobało się Boga, przez głupie kazanie zbawić wierząc.

* Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

22. Gdyż i Żydowie się cudów * domagaią, a Grekowie mądrości szukaia.

* Matt. 12, 24.

23. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom w prawdzie zgorzzenie, a Grekom głupstwo;

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest * mocą Bożą i mądrością Bożą.
* Rzym. 1, 16. Kolosa. 2, 3.

25. Albowiem głupstwo Boże jest mędrsze, niż ludzie, a młóść Boża jest mocniejsza, niż ludzie.

26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu;

* Jan. 7, 48. r. 12, 42. Jak. 2, 5.

27. Ale co głupiego jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydzil mądre; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydzil mocne.

IV. 28. A podlego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył,

V. 29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem iego.

30. Lecz z niego wy iścieście w Chrystusie Jezusie, który się nam stał * mądrością od Boga i ** sprawiedliwością i *** poświęceniem i **** odkupieniem,
* Kolosa. 2, 3. ** 1er. 23, 6.

Rzym. 5, 9. *** 1an. 17, 19. **** Efez. 1, 7.

31. Aby, iako napisano: Kto się chlubi, w Panu * się chlubił.

* 1er. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

1. W przykładzie swoim pokazuje różność Boskiej mądrości od świeckiej, także nauczycielów Ewangelii świętej od Krasomowców świeckich 1—13. II. zatem pokazuje rozdział duchownego i cielesnego człowieka 14—16.

A ia gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością * mowy albo mądrości, opowiadając wam świadectwo Boże.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć między wami, tylko Jezusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ia u was w słabości i w boiaźni i w strachu wielkim.

4. A mowa moja i kazanie * moje nie było w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy,

* 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tess. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej.

6. A mądrość mówimy między doskonalszymi; ale mądrość nie * tego świata, ani Książąt tego świata, * którzy giną;

* Iak. 3, 17. ** 1 Kor. 15, 24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w tajemnicy, która jest zakryta, którą Bóg przენaznaczył przed wieki ku chwale naszey,

* Rzym. 16, 25.

8. Który żaden z Książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby * byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali.

* Matt. 11, 25. Luk. 10, 21. Jan. 7, 48. ** Dzie. 3, 15.

9. Ale opowiadamy, iako napisano: Czego * oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go milują.

* Izai. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg objawił * przez Ducha swojego; albowiem Duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych.

* Matt. 13, 11. r. 16, 17.

11. Bo któż z ludzi wie, co jest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim jest? Także też i tego, co jest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Alesmy my nieprzyjęli ducha

świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane;

13. O których też mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosując.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

II. 14. Ale cielesny człowiek * nie poymie tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone.

* Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał zmysł * Pański? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusów mamy.

* Izai. 40, 13. Rzym. 11, 34.

ROZDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o uniżonej nauce swojej 1—3. II. pokazuje, w jakim poważeniu służy Chrystusowi byż małą 4. 5. III. iaki ich urząd 6—9. IV. iaki sposób budowania 10. V. który jego fundament 11—15. VI. napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali 16. 17. VII. hardą ciała mądrością 18—23.

I ia, bracia! nie mogłem wam mówić iako duchownym, ale iako cielesnym, i iako niemowiętkom w Chrystusie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmilem was pokarmem; boście ieszcze nie mogli znieść, owszem i teraz ieszcze nie możecie,

* Izai. 28, 9. Zyd. 5, 12. 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż ieszcze cielesnymi iestecie. Bo ponieważ między wami * iest zdrość i swary, i rosterki, azażecie nie cielesni i według człowieka nie chodziecie?

* 1 Kor. 1, 11. Gal. 5, 20. Iak. 3, 14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Iam iest Pawłów, a drugi: Iam Apolosów, azaż cielesnymi nie iestecie!

5. Bo któż iest Paweł? Kto * Apollos? Iedno służy, przez któreście uwierzyli, a to iako każdemu Pan dał.

* Dzie. 18, 24.

III. 6. Iam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał.

* Dzie. 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, jest czém, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost dawa.

8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, iedno są, a każdy swoię zapłatę * weźmie według pracy swoięy. * Ps. 62, 13. Matt. 16, 27.

Rzym. 2, 6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.

9. Albowiem iesteśmy pomocnikami * Bożymi; wy Bożą rolą, Bożym budynkiem ** iesteście.

* 2 Kor. 6, 1. ** Efez. 2, 20.

IV. 10. Według łaski Bożey, która mi jest dana, iako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduje; wszakże każdy niechay baczy, iako na nim buduje.

V. 11. Albowiem gruntu innego * nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest Iezus Chrystus.

* Ps. 118, 22. Izai. 28, 16.

12. A iezli kto na tym gruncie buduje złoto, srebro, kamienie drogic, drwa, siano, słomę,

13. Każdego robota iawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, iaka jest, ogień doświadczy.

14. Iezli czyia robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Iezli czyia robota zgore, ten szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak iako przez ogień.

VI. 16. Azak * nie wiecie, iż kościołem Bożym iesteście, a Duch Boży mieszka w was? * 1 Kor. 6, 19.

2 Kor. 6, 16. Zyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

17. A iezli kto gwałci kościół Boży, święty jest, którym wy iesteście.

VII. 18. Niechayże nikt samego siebie nie * zwodzi; iezli się kto sobie zda bydź mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. * Iak. 1, 22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem jest u Boga; bo napisano: Który chwyta * mądre w chytrósci ich.

* Iob. 5, 13.

20. I zasię: Pan zna myśli * mądrych, iż są marnością. * Ps. 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszle rzeczy, wszystkie są wasze;

23. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROZDZIAŁ IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisawszy 1—6. II. za cześć sobie raczey niż za hańbę uniżenie poczyta 7. 8 III. i zaski pewne przywodzi, z których się pokazuje 9. IV. iż się ani o chwałę swięc 10. V. ani o brzuch swóy starał 11—15. VI. Tymoteusza zaleca 17. VII. i sam przyiść do nich obiecuie 18—21.

Tak niechay o nas człowiek rozumie, iako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic * Bożych.

* Matt. 24, 45.

2. A tegoć więc szukaia przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Aleć u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto iestem * usprawiedliwiony; ale ten, który mię sądzi, Pan iest.

* Iob. 9, 2. r. 25, 4.

5. A tak nie sądzicie * przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego iest w ciemności i objawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga.]

* Matt 7, 4. Rzym. 2, 1.

6. A te rzeczy, bracia! w podobienstwie obrócić na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z nas, * nad to, co napisano, nie rozumieć, żebyście się ieden dla drugiego nie adymali przeciwko drugiemu.

* Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 3.

II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni! I cóż * masz, czegobys nie wziął! A iezliżes wziął, przeczie się chlubisz, iakobys nie wziął!

* Iak. 3, 21.

8. Iużeście nasyчени, iużeście ubogaceni, bez nas króluiecie; a bodacieście królowali, abysmy i my z wami pospolu królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoly wystawił iakoby na

śmierć * skazane; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i Aniołom i ludziom.

* Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy roztropni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni.

V. 11. Ieszcze aż do téj godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy iesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,

12. I pracujemy, i robiamy * własnymi rękami; gdy nas ** hańbią, dobronrzechemy, gdy nas przesładują, znosimy; * Dzie. 20, 34. 1 Tess. 2, 9. ** Matt. 5, 44. Luk. 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nie; staliśmy się jako śmieci tego świata, i iako omieciny u wszystkich aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale iako działki moje mile napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele oyców macie; bom ja was w Iezusie * Chrystusie przez Ewangelią spłodził.

* Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi.

* Filip. 3, 17. 1 Tess. 4, 6. 2 Tess. 3, 7.

VI. 17. Dla tegom posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moje w Chrystusie, i iako wszędy w każdym zborze nauczam.

VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, iakobym nie miał przyjść do was.

19. Lecz przyjdę rychło do was, i eżli Pan * będzie chciał, i poznam nie mocę tych nadętych, ale moc.

* Dzie. 18, 21. Zyd. 6, 3. Iakub. 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy.

* 1 Kor. 3, 4.

21. Cóż chcecie? z * różgali mam przyjść do was, czyli z miłością i z duchem cichości!

* 2 Kor. 10, 2, r. 13, 10.

ROZDZIAŁ V.

1. Groni Koryntczyki, iż sprosnego wszeteczніка między sobą cierpieli 1. 2.

II. którego Szatanowi oddawa 3—5. III. a ich hardość zganiwszy 6—8. IV. uczy, które wylądzać, i iako się przeciwko wylądzoným zachować mają 9—13.

Zapewnie slychać, że jest między wami wszeteczność, a takie wszeteczność, iakie i między Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę oycy swego.

* 3 Moy. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moy. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczeyscie się smęcili, aby był uprzątniony z pośrodku was ten, który ten uczynek popelnił.

II. 3. Przetoż ia, aczem odległy * ciałem, lecz przytomny duchem, iuzem, iakobym był przytomny, osądził tego, który to tak popelnił, * Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Iezusa Chrystusa zgromadzicie i z duchem moim i z mocą Pana naszego Iezusa Chrystusa,

5. Oddać szatanowi * na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Iezusa. * 1 Tym. 4, 20.

III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Azaż nie wiecie, iż trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza?

* Gal. 5, 9.

7. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowém zaczynieniem, iako przasnymi iesteście; albowiem Baranek nasz wielkonocny za nas ofiarowany jest Chrystus.

8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przasnikach szczerości i prawdy.]

* 2 Moy. 13, 7. 5 Moy. 16, 3.

IV. 9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mięszali z wszetecznikami;

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczej musielibyście z tego świata wynić.

11. Lecz teraz spisałem wam, abyście się nie mięszali; i eżliby kto, mieniać się byż bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmowcą, albo piia-

nią, albo ździercą, żebyście z takowym * i nie iadali.

* Matt. 18, 17. 3 Tess. 3, 14.

12. Albowieni cóż ia mam sądzić i obce? Aż wy tych, co są domowi, nie sądzicie?

13. Ale te, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątnijcie tego złośnika z pośródku samych siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wierny Chrzęścianin nema się z Chrzęścianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać 1—6. II. ale raczý krzywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystości wszelkich grzechów ma się pilnie wystrzegać 9—18. IV. bo jest kościołem Ducha świętego 19. V. i drogo kupiony 20.

Smieź kto z was, mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed Świętymi?

2. Aż nie wiecie, iż Święci będą sądzili świat? A ieźli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawowali?

3. Aż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto ieźlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są nypodlejsi we zborze, na sąd wysadzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i iednego, któryby mógł rozsądzić między bracią swoimi?

6. Ale się brat z bratem prawuie, i to przed nierwiernymi.

II. 7. Iuż tedy zapewnie iest między wami niedostatek, że się z sobą prawuiecie. Czemuż raczý krzywdy * nie cierpicie? Czemuż raczý szkody nie podejmujecie?

* Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Matt. 5, 39. 40. Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

8. Owazem * wy krzywdzicie i do szkody przywodzić, a to bracią.

* 1 Tess. 4, 6.

III. 9. Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się, ani * wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcokożnicy,

* Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieie, ani łakomcy, ani pianicy, ani złorzeczący, ani ździercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście ** poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Iezusa, i przez Ducha Boga naszego. * Tyt. 3, 3. ** 1 Kor. 1, 2

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożyteczno; wszystko mi wolno, ale ia się nie dam zniewolić żadnój rzeczy. * 1 Kor. 10, 23

13. Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale Panu, a Panu ciału.

14. Bo Bóg i Pana * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją.

* Dzie. 2, 32. Rzym. 8, 11.

15. Aż nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli je uczynię członkami wszeteczniczy! Nie day tego Boże! * Efez. 5, 30.

16. Aż nie wiecie, iż ten, co się złącza z wszetecznicą, iednym ciałem z nią iest? albowiem mówi: Będą dwoie iednym * ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. Mark. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto się złącza z Panem, iednym duchem iest z nim.

18. Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, któryby człowiek popełnił, oprócz ciała iest; lecz kto wszeteczeństwę płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Aż nie wiecie, iż ciało wasze iest * kościołem Ducha świętego, który w was iest, którego macie od Boga? a nie iestecie sami swoi;

* 1 Kor. 3, 16. 2 Kor. 6, 16. Zyd. 3, 6.

V. 20. Albowiemście * drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciebie waszém i w duchu waszym, które są Boże.

* 1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 18. 19.

ROZDZIAŁ VII.

I. Tym, którzy daru wstrzemięźliwości od Boga niemają, w małżeński stan wstępować radzi 1—9. II. rozvodu małżonków bronii 10—19. III. aby każdy w wezwaniu swoim trwał, upomina 20—24. IV.

takim względem paniński stan małżeństwo przechodzi 25—40.

Lecz o tém, cóście mi pisali, do-brzećby człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszeczeństwa niech każdy ma swoją własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech żonie powinnać chęć oddaie, także téż i żona mężowi.

* 1 Piotr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy niema, ale mąż; także téż i mąż własnego ciała swego w mocy niema, ale żona.

5. Nie oszukiwajcie ieden drugiego, chyba by z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wespół się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszćy niepowściągliwości.

6. Ale to mówię iako pozwalając, a nie iako rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie tak byli iako i ia; aleć każdy ma swój własny dar od Boga, ieden tak a drugi owak. * Dzie. 26, 29.

8. A mówię niezónatym i wdowom: Dobrze im iest, iezliby tak zostali, iako i ia.

9. Ale iezli się wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiéy w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć. * 1 Tym. 5, 14.

II. 10. Tym zasię, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuję nie ia, ale Pan, mówiąc: Zeby się żona od męża nie odłączała. * Mal. 2, 16.

Matt. 5, 32. r. 19, 9. Mark. 10, 11.

Luk. 16, 18. Ef. 5, 31.

11. Ale iezliby się téż odłączyła, niechayże zostawa bez męża, albo się niech z mężem poiedna, a mąż żony niechay nie opuszcza.

12. A innym zasię ia mówię, a nie Pan: Iezli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkac, niechże iéy nie opuszcza.

13. A iezli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkac, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony iest mąż

niewierny przez żonę, i żona niewierna poświęcona iest przez męża; bo inaczećy dziatki wasze byliby nieczystymi, lecz teraz świętymi są.

15. A iezli ten, co iest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie iest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokoiowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono! iezli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! poczyskaszli żonę?

17. Iednak iako każdemu udzielił Bóg, iako każdego powołał Pan, tak niech postępuje; a takci we wszystkich zborach stanowią.

18. Obrzezany kto powołany iest, niechay nie wprowadza na się nieobrzezki; a w nieobrzezce kto iest powołany, niech się nie obrzezuie.

19. Obrzezka nic nie iest, także nieobrzezka nic nie iest, ale zachowywanie przykazań Bożych. * Gal. 5, 6.

III. 20. Każdy w tém powołaniu, w którym powołany iest, niech zostawa.

* Efez. 4, 1. Koloss. 4, 10. 1 Tess. 2, 12.

21. Iesteś powołany niewolnikiem, nie dbayże na to; ale iezli téż możesz bydź wolnym, raczećy wolności używaj.

22. Albowiem kto w Panu powołany iest niewolnikiem, wolny iest w Panu; także téż, kto iest powołany wolnym, niewolnikiem iest Chrystusowym.

23. Drogoście kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi. * 1 Kor. 6, 20.

24. Każdy tedy, iakim iest powołany, bracia! takim niechay zostawa przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania Pańskiego niemam; wszakże radę dawam, iako ten, któremu Pan z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to iest rzecz dobra dla następującećy potrzeby, że iest rzecz dobra, człowiekowi tak bydź.

27. Przywiązałeś się do żony, nie szukayże rozwiązania; rozwiązany od żony, nie szukayże żony.

28. A iezlibyś się ożenił, nie zgrze-

szyles; ieżliby też panna szła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże utrapienie * w ciele takowi mieć będą; lecz ia was szanuję. * 1 Moy. 16, 17.

29. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomny ukrócony iest, * aby i ci, którzy żony mają, byli, iakoby ich nie mieli; * Iob. 7, 4. r. 9, 25. r. 14, 1. Ps. 103, 15.

30. A którzy płaczą, iakoby nie płakali; a którzy się radują, iakoby się nie radowali; a którzy kupują, iakoby nie trzymali;

31. A którzy używają tego świata, iakoby źle nie używali; bo przemiana * kształt tego świata.

* Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24. 1 Jan. 2, 17. Iak. 1, 10. r. 4, 14.

32. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu; bo kto niema * żony, stara się o rzeczy Pańskie, iakoby się podobał Panu; * 1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobał żonie.

34. Iest różność między mężatką i panną; która nie szła za mąż, stara się o rzeczy Pańskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waszemu; nie abym sidło na was wrzucił, ale abyście słusznie i przystoynie stali przy Panu bez rozerwania.

36. A ieżli kto mniema, że nie przystoynie sobie poczyna z panną swoją, gdyby z lat swoich wyszła, i do tego by iéy przyszło, co chce niechay czyni, nie grzeszy; niechże idzie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém, potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną swoją wolę, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoją, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto dawa za mąż, dobrze czyni; ale który nie dawa za mąż, lepiéy czyni.

39. Zona związana * iest zakonem, póki żywie mąż iéy; a ieżliby umarł mąż iéy, wolna iest, aby szła, za kogo chce, tylko w Panu.

* Rzym. 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza iest, ieżliby tak

została według rady moiéy: a mniemam, że i ia mam Ducha * Bożego.

* Tess. 4, 6.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczykowie wstrzymywali 1—7. II. Złe używanie wolności Chrześcijańskiéy naprawuie 8. III. i aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy 9—13.

A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywają, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje.

2. A ieżli kto mniema, żeby co umiał, ieszcze nic nie umie, tak iakoby miał umieć;

3. Lecz ieżli kto miłuje Boga, ten iest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywają bałwanom ofiarowane, wiemy, iż * bałwan na świecie nic nie iest, a iż niemasz żadnego innego * Boga, tylko jeden.

* 1 Kor. 10, 19. * 5 Moy. 4, 35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi; (iakoż iest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * iednego Boga oycy, z którego wszystko, a my w nim; i iednego * Pana Iezusa Chrystusa, przez którego wszystko a my przezeń.

* 5 Moy. 6, 4. Efez. 4, 6. * Jan. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich iest ta umiejętność; albowiem niektórzy * summienie mając dla bałwana aż do tąd, iedną iako rzecz bałwanom ofiarowaną, a summienie ich będąc mdle, pokalane bywa.

* 1 Kor. 10, 28. 29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy iedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie iedli, nic nam nie ubywa.

III. 9. Iednak * baczcie, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu.

* Gal. 5, 13.

10. Albowiem ieżliby kto uyrzał cię, który masz umiejętność, w bałwo-

chwalni siedzącego, ażak summienie onego, który iest mdły, nie będzie pobudzone ku iedzeniu rzeczy balwanom ofiarowanych?

11. I zginie dla onéy twoiéy * umieiętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. * Rzym. 14, 15.

12. A grzesząc tak przeciwko braci, i mdle ich summienie obrażając, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, iezli pokarm gorszy brata * mego, nie będę iadł mięsa na wicki, abym brata mego nie zgorszył. * Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pokazuje, iako wolności Chrześciańskiéy zażywaią 1—14. II. Dobrowolnie się wstrzymywał 15—17. III. żeby kogo w rzeczach średnich nie zgorszył 18—23. IV. a nasz żywot do zawodu przyrównywa 24—27.

Izalim nie iest Apostolem? Izalim nie iest wolnym? Izalim Iezusa Chrystusa Pana * naszego nie widział? Izali wy nie iesteście pracą ** moią w Panu? * Dzie. 22, 17.

1 Kor. 15, 8. ** 1 Kor. 4, 15.

2. Choćym innym nie był Apostolem, alem wam iest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy iesteści w Panu.

3. Tac iest obrona moia przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności iesc i pić?

5. Izali nie mamy wolności, wodzić z sobą siostry żony, iako i drudzy Apostolowie i bracia Pańscy i Kiefas?

6. Izali ia tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołnierską swoim kosztem? Któż sadi winnicę, a owocu iéy nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Izali to obyczaiem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w zakonie Moyżeszowym napisano: Nie zawiązesz * gęby wółowi mlócaćemu; izali się Bóg owoły stara? * 5 Moy. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.

10. Czyli zgola dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano: Gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto

mlóci w nadziei, nadziei swoiéy ma byđ uczestnikiem.

11. Ponieważesmy my wam duchowne dobra * siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żeli? * Rzym. 15, 27.

12. Iezliż insi téy wolności nad wami używaią, czemuż nie raczêy my? A wszakżeśmy téy wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy iakiego wstrêtu Ewangielii Chrystusowéy nie uczynili. * Dzie. 20, 33. 2 Kor. 11, 7. 8. r. 12, 13. 1 Tess. 2, 9.

13. Ażak nie wiecie, iż ci, którzy okolo rzeczy świętych pracuią, z świętych rzeczy * iadaia? a którzy ołtarza pilnuią, spólną cząstkę z ołtarzem maią? * 5 Moy. 18, 1.

14. Tak téż Pan postanowił tym, * którzy Ewangelią opowiadaia, aby z Ewangielii żyli. * Matt. 10, 40.

II. 15. Alem ia nic z tych rzeczy nie używał; i nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiéy umrzeć, niżby kto przechwalałnie moie miał próżném uczynić.

16. Bo iezli Ewangelią opowiadam, nieman się czém chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, iezlibym Ewangielii nie opowiadał.

17. Albowiem iezli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; iezli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

III. 18. Iakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangelią opowiadaiać, bez nakładu wystawił Ewangelią Chrystusowę, na to żebym źle nie używał wolności moiéy przy Ewangielii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samego siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcéy pozyskał.

20. I stałem się Zydowi iako Zyd, abym, Zydowi pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, iakobym był pod zakonem abym te, którzy są pod zakonem, pozyskał;

21. Tym, którzy są bez zakonu, iakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi,) abym pozyskał te, którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym iako mdły, abym mdle pozyskał. Wszystkim stu-

iem się wszystko, abym przecię niektóre zbawił. * Rzym. 15, 1. Gal. 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangelii, abym się ię stał uczestnikiem.

IV. 24. **A**żak nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz ieden zakład bierze! Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy, który * się potyka, we wszystkiem się powściąga, onie w prawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my ** nieskazitelną.

* 2 Tym. 2, 4. 5. ** 2 Tym. 4, 8. Iak. 1, 12.

26. I a tedy tak bieżę, nie iako na niepewną; tak szermuję, nie iako na wiatr biiąc.

27. Ale karzę ciało moje i w niewolę podbiłam, abym snadź inszym każąc, sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

I. Przykładem Żydów, którzy świętości i zadatki łaski Bożej iako i my mieli 1—5. II. upomina, abymy się złych pużądliwości strzegli 6—8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli uyć karania, które one potkało 9—13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczestnicy, z szatanem się nie kumali 14—22. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali 23—33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! iż * oycowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez ** morze przeszli;

* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 9, 18. 5 Moy. 1, 33. Ps. 78, 14. 105, 39. ** 2 Moy. 14, 22.

2. I wszyscy w Moyżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu;

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny iedli; * 2 Moy. 16, 16.

4. I wszyscy tenże napóy * duchowny pili; albowiem ** pili z opoki duchowney, która za nimi szła; a ta opoka była Chrystus. * 4 Moy. 20, 10. Ps. 78, 15. ** 2 Moy. 17, 6.

5. Lecz więkšzey części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem poległi * na puszczy.] * 4 Moy. 14, 35. r. 26, 65.

II. 6. **A** te rzeczy stały się nam za wzór na to, abymy złych rzeczy nie pożądal, iako i oni * pożądal.

* 4 Moy. 11, 4. Ps. 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, iako niektórzy z nich, tak iako

napisano: Siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. * 2 Moy. 32, 6.

8. Ani się dopuszczamy wszeteczństwa, iako się * niektórzy z nich wszeteczństwa dopuszczali, i padło ** ich iednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące. * 4 Moy. 25, 1. 4. 5. 6. 7.

** 2 Moy. 32, 27.

III. 9. Ani kuśmy Chrystusa, iako niektórzy * z nich kusili, i od wężów poginęli. * 4 Moy. 21, 6. Ps. 106, 11.

10. Ani szemrzycie, iako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca. * 4 Moy. 14, 26.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na które koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrza, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie ięło, tylko ludzkie; ale wiernyć iest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszą, ale uczyni z pokuszeniem i wyście, abyście znosić mogli.] * 1 Moy. 1, 9. 1 Tess. 5, 24.

IV. 14. Przetóż, najmilsi moi! uciekajcie przed bałwochwalstwem.

15. Iako mądrym mówię; rozsądzicie wy, co mówię.

16. Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie iest społecznością krwi Chrystusowey? Chleb, który łamiemy, izali nie iest społecznością ciała Chrystusowego?

17. Albowiem iednym chlebem, iednym ciałem wiele nas iest; bo wszyscy chleba iednego iesteśmy uczestnikami.

18. Poyrzycie na Izraela, który iest według ciała; izak ci, którzy iedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza!

19. Cóż tedy mówię? Zeby balwan * miał być csem, a iżby to, co bywa balwanom ofiarowano, miało csem być? * 1 Kor. 8, 4.

20. Owszem powiadam, iż to, co Poganie ofiarują, diabłom * ofiarują a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczestnikami diabłów.

* 5 Moy. 32, 17. Ps. 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha diabelskiego; nie

możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu diabelskiego.

22. I mamyż drażnić Pana? Iza-
liśmy mocniejsi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale
nie wszystko pożytecznie; wszystko
mi wolno, ale nie wszystko buduje.

* 1 Kor. 6, 12.

24. Nikt niechaj nie szuka tego, co
jest jego, ale każdy, co jest bliźniego.

25. Cokolwiek w iatkach przeda-
wają, iedźcie, nic nie pytając dla
sumnienia,

26. Albowiem Pańska * jest ziemia
i napełnienie iéy.

* 2 Moy. 19, 5.
5 Moy. 10, 14. Ps. 24, 1. r. 50, 12.

27. A ieźliby was kto zaprosił z
niewiernych, a chcecie iść, wszy-
stko, co przed was położą, iedźcie,
nic nie pytając dla sumnienia.

28. Ale ieźliby wam kto rzekł: To
jest bałwanom ofiarowane, nie iedźcie
dla onego, który to oznaymił, i dla
sumnienia; albowiem Pańska jest zie-
mia i napełnienie iéy.

29. A powiadam dla * sumnienia, nie
twego, ale onego drugiego; bo przec-
żę wolność moja ma być osądzona
od cudzego sumnienia?

* 1 Kor. 8, 7.

30. A ponieważ * ia z dziękowa-
niem pożywam, czemuż o to mam
być bluźniony, za co ia dziękuję?

* Dzie. 27, 35. Rzym 14, 6.

31. Przetoż * lub iecie lub piiecie,
lub cokolwiek czynicie, wszystko ku
chwale Bożej czynicie.

* Koloss. 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem i Zy-
dom i Grekom i zborowi Bożemu;

* Rzym. 14, 18.

33. Iako i ia we wszystkiém się
wszystkim podobam, nie szukając w
tém swego pożytku, ¹ ale wielu ich,
aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

I Uczy, aby się w zborze męszczyzna
i białogłowy przystoynie a uczciwie za-
chowali 1—15. II. Zatem lekkomyślność
przy używaniu wieczerzy Pańskiej 16—20.
III. i biesiady przy niéy gromi 21. 22.
IV. a one do ustawy Chrystusowej 23—32.
V. i do porządku dobrego prowadzi 33. 34.

Bądźcie naśladowcami * moimi, ia-
kom i ia Chrystusów.

* 1 Kor. 4, 16.
Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 9.

2. A chwałę was, bracia! iż pa-

mięciacie wszystkie moje nauki, a ia-
kom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż
każdego męża głową iest * Chrystus,
a głową niewiasty mąż, a głową
Chrystusową Bóg.

* Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, gdy się modli, albo
prorokuie z przykrytą głową, szpeci
głowę swoją.

5. I każda niewiasta, gdy się mo-
dli albo prorokuie, nie nakrywszy
głowy swojej, szpeci głowę swoją;
boć to iedno, a toż iest, iakoby ogo-
lona była.

6. Albowiem ieźli się nie okrywa
niewiasta, niechże się też strzyże; a
ieźli szepna rzecz iest niewieście,
strzydz się albo golić, niechże się
nakrywa.

7. Albowiem mąż niema nakrywać
głowy, gdyż iest wyobrażeniem i
chwałą Bożą; ale niewiasta iest
chwałą mężową.

* 1 Moy. 1, 26. 27.
r. 5, 1 r. 9, 6. Koloss. 3, 10.

8. Bo mąż nie iest z niewiasty,
ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie iest stwo-
rzony * dla niewiasty, ale niewiasta
dla męża.

* 1 Moy. 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna
mieć władzę na głowie dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie iest bez
niewiasty, ani niewiasta nie iest bez
męża w Panu.

12. Albowiem iako niewiasta z
męża iest, tak też mąż przez niewia-
stę; iednak wszystkie rzeczy są z
z Boga.

13. Sami u siebie rozsądźcie, przy-
stoilli niewieście bez nakrycia mo-
dlić się Bogu?

14. Ażak was i samo przyrodzenie
nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy
zapuszczał, iest mu ku zelżywości?

15. Ale niewiasta, ieźli zapuszcza
włosy, iest iéy ku poczciwości, prze-
to, iż iéy włosy dane są za przykrycie.

II. 16. A ieźliby się kto zdał być
swarliwym, my takiego obyczaiu nie
mamy, ani zbory Boże.

17. A to opowiadając nie chwałę,
że się nie ku lepszemu ale ku gor-
szemu schodzicie.

18. Albowiem nayprzód, gdy się

wy schodźcie we zborze, slysze, iż rozerwania bywają między wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć muszą być * kacerstwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli iawnymi między wami. * 1 Jan. 2, 19.

20. Gdy się wy tedy wespół schodźcie, nie jest to używać wieczerzy Pańskiej,

III. 21. Albowiem każdy wieczerzą swoją pierwszy ziada, i jeden łaknie a drugi jest piany.

22. Ażajż domów nie macie do iedzenia i do picia? Albo sborem Bożym gardzicie i zawstydzacie te, którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwależ was? W tém nie chwale.

IV. 23. Albowiem iam wziął od Pana, com téż wam podał, iż Pan Iezus téż nocy, który był ** wydan, wziął chleb, * Gal. 1, 12. ** Matt. 26, 26. Mark. 14, 22. Luk. 22, 19.

24. A podziękowawszy, zlamal i rzekl: Bierzcie, iedzcie: To jest ciało moje, które za was bywa lamane; to czyńcie na pamiątkę moję.

25. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi moięy; to czyńcie, ile kroć pic będziecie, na pamiątkę moję.

26. Albowiem ilekroćbyście iedli ten chleb, i ten kielichbyście pili, śmierć Pańską opowiadacie, ażby przyszedł.

27. A tak, ktoby jadł ten chleb, albo pil ten kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiej.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie. * 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto ie i piie niegodnie, sąd sobie samemu ie i piie, nie rozsądając ciała Pańskiego.

30. Dla tego między wami wiele jest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozszadzali, nie byłibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.]

V. 33. A tak, bracia moi! gdy się schodźcie ku iedzeniu, oczekujcie iedni drugich.

34. A iezli kto łaknie, niechże ie doma, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy gdy przyjdę, postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

1. Iako różne dary duchowne 1—6. II. ku spólmemu budowaniu 7—11. III. i zgodzie w iednym cielem Chrystusowem ściągac się mają 12. 13. IV. w podobieństwie członków ciała czlowieczego 14—17. V. zatym różne urzędy, które są w kościele Bożym, wypisuje 18—31.

A o duchownych darach, bracia! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście Poganami byli, do balwanów niemych, iako was wodzono, daliście się prowadzić.

3. Przetoz oznaymuję wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze Iezusa byđż przeklęctwem; i nikt nie może nazwać Iezusa ** Panem, tylko przez Ducha świętego. * Mark. 9, 39. ** Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A różnec są dary, ale tenie Duch. * Rzym. 12, 6.

5. I różne są posługi, ale tenie Pan.

6. I różne są sprawy, ale tenie Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.

II. 7. A każdemu bywa dane obiawienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiętności przez tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu pro-roctwo, a drugiemu rozeznanie duchów;

10. A drugiemu rozmaite ięzyki, a drugiemu wykładanie ięzyków.

11. A to wszystko sprawuje * jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu, iako chce.] * Rzym. 12, 3.

III. 12. Albowiem iako ciało jedno jest, a członków * ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jedném ciałem; tak i Chrystus. * Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Albowiem przez iędnego Ducha my wszyscy w jedno ciało iesteśmy ochrzczeni, bądź Zydowie, bądź Grecowie, bądź niewolnicy bądź wolni, a wszyscy napojeni iesteśmy w iędnego Ducha.

IV. 14. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wielą.

15. Ieżliby rzekła noga: Ponieważem nie jest ręką, nie iestem z ciała; izali dla tego nie jest z ciała?

16. A ieżliby rzekło ucho: Ponieważem nie jest okiem, nie iestem z ciała; izali dla tego nie jest z ciała?

17. Ieżliż wszystko ciało jest okiem, gdzież słuch! a ieżliż wszystko słuchem, gdzież powonienie!

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciełe, iako chciał.

19. A ieżliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało!

20. Ale teraz, acz jest wiele członków, lecz jedno jest ciało.

21. Nie możę tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. I owszem daleko więcéy członki, które się zdadzą bydź naymdleysze w ciełe, potrzebne są.

23. A które mamy za nayniepoczciwsze w ciełe, tym większą poczciwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą poczciwość mają.

24. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebują; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostawa, obfitszą poczciwość,

25. Aby nie było rozerwania w ciełe, ale iżby iedne członki * o drugich iędnakież staraniemiały. * Rzym. 12, 5.

26. A przetoż ieżliże ieden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a ieżli bywa uczczony ieden członek, radują się z nim wszystkie członki.

27. Lecz wy iesteście * ciałem Chry-

stusowém, i członkami, każdy z osobna. * Efez. 4, 23.

V. 28. A niektóre Bóg postanowił we zborze, nayprzód * Apostoły, potym Proroki, potrzenie ** Nauczyciele, potym Cudotwórcę, potym dary uzdrawiania, pomocniki, rządce, rozmaitość ięzyków. * Efez. 4, 11. ** Dzie. 15, 1.

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy Prorokami? Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy Cudotwórcami?

30. Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy ięzykami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ia wam ieszcze zacniejszą drogę ukazę.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Zaleca miłość, bez której by nayzacniejsze dary Boże nie są pożyteczne 1 3. II. Pokazuje własności féy znamenite 4—9. III. dla trwałości nad wszystkie insze wnoty jest zacniejsza 10—13.

Choćbym mówił ięzykami ludzkimi i Anielskimi, a miłościwym nie miał, stałem się iako miedz brząkająca, albo cymbał brzmiący.

2. I choćbym miał prorocтво, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiętność, i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłościwym nie miał, nicem nie iest. * Matt. 17, 20. r. 31, 31. Mark. 11, 23.

3. I choćbym wymalował na żywność ubogich wszystkie mienie moje, i choćbym wydał ciało moje, abym był spalony, a miłościwym nie miał, nic mi to nie pomoże.

II. 4. Miłość jest długo * cierpliwa, dobrotna jest; miłość nie zayrzy, miłość nie jest rozpustną, nie nadyma się; * Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka swoich * rzeczy, nie jest poryweza do gniewu, nie myśli złego; * Filip. 2, 4. 21.

6. Nie raduje się z niesprawiedliwości; ale się radnie z prawdy;

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa; bo choć są prorocтва, te zniszczeją; choć ię-

zyki, te ustaną; choć umiętność, wniwec się obróci.

9. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy;

III. 10. Ale gdy przydzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części, zniszcze.

11. Pókim był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, rozmyślałem jako dziecię; lecz gdy się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecięcych.

12. Albowiem teraz widzimy * przez zwierciadło, i niby w gadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznawam po części, ale na czas poznam, iakom i poznany jest. * 2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.

13. A teraz zostawa wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich największa jest miłość.]

ROZDZIAŁ XIV.

1. Dary w kościele Bożym, iedne na drugie wyższe i zacniejsze 1—11. II. których i ku wykładaniu pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12—33. III. Niewiastom się w zborze Pańskim uczyć niegodzi 34—40.

Nasładujcie miłości, starajcie się usilnie o dary duchowne; lecz największą, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi językiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi tajemnice.

3. Ale kto prorokuje, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pociechę. * wiersz 26.

4. Kto językiem obcym mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuje, ten zbor buduje.

5. A chciałbym, abyście wy wszyscy językami mówili, ale raczej abyście prorokowali; albowiem większy jest ten, co prorokuje, niż ten, co językami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbor brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, językami obcymi mówiąc, cóż wam pomogę, jeźlibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez proroctwo, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nie żywe, które

dźwięk wydawaia jako piszczałka albo cytra, jeźliby różnego dźwięku nie wydawały, iakoż poznano będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze graia!

8. Albowiem jeźliby trąba niepewny głos dała, któż się do boiu gotować będzie?

9. Także i wy, jeźlibyście językiem nie wydali mowy dobrze zrozumitelnej, iakoż będzie rozumiano, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele, jako słyehywny jest różnych głosów na świecie, a nie nie jest bez głosu.

11. Jeźlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

II. 12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukajcież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru.

13. Dla tego kto mówi obcym językiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć.

14. Bo jeźlibym się modlił obcym językiem, modlić się mój duch; ale rozum mój jest bez pożytku.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo jeźlibyś błogosławił duchem, iakoż ten, który jest z pocztu prostaków, na twoie dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz!

17. Bo choć ty w prawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje.

18. Dziękuię Bogu moiemu, iż więcej, niż wy wszyscy, językami mówię.

19. A wszakże we zborze wolępięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów językiem obcym.

20. Bracia! nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie dziećmi ** złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie.

* Efez. 4, 14. ** Matt. 18, 3. 1. Piotr. 2, 1.

21. W zakonie napisano: Iż obcymi * językami i obcymi wargami mówić

będę ludowi temu; a przeciw mnie i tak nie usłuchaj, mówi Pan.

* 5 Moy. 28, 49. Izai. 28, 11. Ier. 5, 15.

22. Przetoż języki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Jeżeliby się tedy wszystek zbór na iedno miejsce zszedł, a wszyscyby językami obcymi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, jeżeli nie rzeka, że szaleciecie?

24. Ale jeżeliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca iego bywają objawione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu wyznawiając, że Bóg jest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy jest, bracia? Gdy się * schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieje ku zbudowaniu. * 1 Kor. 11, 18. 20.

27. Jeżeli kto językiem mówi, niech to będzie po dwu albo naywięcej po trzech, i to na przemiany, a ieden niech tłumaczy.

28. A jeżeliby tłumacza nie było, niechże we zborze milczy ten, który obcym językiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale Prorocy niech mówią dwa albo trzcy, a drudzy niech rozsądzą.

30. Jeżeliby też inszemu siedzącemu co było objawiono, on pierwszy niechaj milczy.

31. Bo możecie wszyscy ieden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowiec Proroków są podani Prorokom.

33. Albowiem Bóg nie iest powodem nieporządku, ale pokoiu, iako i we wszystkich zborach Świętych.

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * poddane były, iako i zakon ** mówi.

* Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12.

Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. ** 1 Moy. 3, 16.

35. A jeżeli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytaią,

ponieważ sromota niewiastom, we zborze mówić.

36. Jeżeli od was słowo Boże wyszło? Jeżeli tylko do was samych przyszło?

37. Jeżeli kto zdasiębydź Prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są Pańskiem rozkazaniem.

38. A jeżeli kto nie wie, niechayże nie wie.

39. A tak, bracia! starajcie się usilnie o to, abyście prorokowali, a językami obcymi mówić nie zabraniajcie.

40. Wszystko się niechaj dzieje przystoynie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dowodzi, że iako Chrystus Pan mocą swoją zmartwychwstał 1—10. II. tak i my mocą iego wzbudzeni będziemy 11—34. III. Sposób zmartwychwstania 35—40. VI. Różność tvch, co powstaną 41—50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. ciało zmartwychwstanie 53—58.

A oznajmuję wam, bracia! Ewangelię, którąm * wam opowiedział, którąście też przyjęli, i w której stoicie; * Gal. 1, 11.

2. Przez którą * też zbawienia dostępujecie, jeżeli pamiętacie, iakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeżeliście próżno uwierzyli.

* Rzym. 1, 16.

3. Albowiem nayprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus * umarł za grzechy nasze według pism; * Ps. 22, 1. 2. Izai. 53, 5. 8. 9.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według pism. * Ps. 16, 10. Ion. 2, 1.

5. A iż widziany iest od * Kiefasa, potym od onych ** dwunastci.

* Łuk. 24, 34. ** Matt. 28, 16.

6. Potym widziany iest więcej niż od pięci set braci oraz, z których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. Potym iest widziany od Iakuba, potym od wszystkich * Apostołów.

* Ian. 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, iako poronionemu płodowi.

9. Bom ia iest naymniejszy * z Apo-

stołów, którym nie jest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto, żem prześladował zbor Boży.

* Dzie. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 4, 13.

10. Lecz łaską Bożą iestem * tym, czymem iest, a łaska iego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficie, niż oni wszyscy, pracował, wszakże nie ia, ale łaska Boża, która iest zemną.] * Efez. 3, 7.

11. 11. Przetóż i ia i oni tak kazeniy, i takieście uwierzyli.

12. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony iest, iakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania niemasz?

13. Bo iezliż zmartwychwstania niemasz, tedyć i Chrystus nie iest wzbudzony.

14. A iezliż Chrystus nie iest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna też wiara wasza;

15. I bylibyśmy też znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że Chrystusa * wzbudził, którego nie wzbudził, iezliże umarli nie bywają wzbudzeni.

* 1 Kor. 6, 14.

16. Albowiem iezliż umarli nie bywają wzbudzeni, i Chrystus nie iest wzbudzony.

17. A iezli Chrystus nie iest wzbudzony, daremna iest wiara wasza, i ieszczeście w grzechach waszych;

18. Zatym i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.

19. Bo iezli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, nad wszystkie ludzkie iesteśmy naynezdnicyszymi.

20. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony iest, i stał się pierwiastkami tych, którzy zasnęli.

* Dzie. 26, 28. Kolosa. 1, 18. Obiaw. 1, 5.

21. Bo ponieważ przez człowieka * śmierć, przez człowieka też powstańie umarłych. * Rzym. 5, 12.

22. Albowiem iako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, * Rzym. 5, 17.

23. Ale każdy w swoim * rzedzie, Chrystus iako pierwiastki, a potom ci, co są Chrystusowi, w przyście iego. * 1 Tess. 4, 16.

24. A potom będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i oycu, gdy zniszczy wszelkie przełożenie, i wszelką zwierzchność i moc.

25. Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi iego. * Ps. 110. 1. 2. Matt. 22. 44.

26. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, iest śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi iego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, iawna iest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy. * Ps. 8, 7. Mat. 28, 18. Zyd. 2, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć też i sam syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi? iezliż zgola umarli nie bywają wzbudzeni, przecze się chrzczą nad umarłymi!

30. Przecz i my niebezpieczeństwa podeymniemy każdéy godziny?

31. Na każdy dzień umieram przez chwałę naszą, którą mam w Iesusie Chrystusie, Panu naszym.

32. Iezliżem się obczaiem ludzkim z bestyami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, iezli umarli nie bywają wzbudzeni? Iedzmy i * pijmy; boć jutro pomrzemy;

* Izai. 22, 13. Łuk. 12, 19.

33. Nie bładźcież; zle rozmowy psują dobre obyczaje.

34. Ocaćcież się ku sprawiedliwości a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Bożey; ku zawstyżeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecz kto: Iakoż wzbudzeni bywają umarli, i w iakiem ciele wychodzą?

36. O głupi! To, co ty * sieiesz, nie bywał ożywiono, iezli by nie umarło. * Ian. 12, 24.

37. I co sieiesz, nie sieiesz ciała, które ma potom wyrość, ale goźiaro, iako się trafi, albo pszeniczo, albo inkiekolwiek inne.

38. Ale Bóg daie mu ciało iako chce, a każdemu nasieniu iego własne ciało.

39. Nie każde ciało iest iednakim ciałem; ale inność iest ciało

ludzkie, a insze ciało bydzące, insze rybnie a insze ptasze.

40. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza jest chwala ciał niebieskich a insza ziemskich;

IV. 41. Insza chwala słońca a insza chwala księżycy, i insza chwala gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności.

42. Tacy będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazytelności, a będzie wzbudzone w nieskazytelności;

43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne.

44- Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowne.

45. Tacy też napisano: Stał się pierwszy człowiek * Adam w duszę żywą, ale pośledni Adam w ducha ożywiającego. * 1 Moy. 2, 7.

46. Wszakże nie jest pierwsze duchowne, ale cielesne, potem duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba.

48. Jaki jest ten ziemski, tacy też i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy też będą niebiescy.

49. A iako my nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. To jednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazytelność nie odziedziczy nieskazytelności.

V. 51. Oto, tajemnicę wam powiadam; nie wszyscy * zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. * 1 Tess. 4, 15.

52. Albowiem * zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazytelni, a my będziemy przemienieni.

* Matt. 24, 31. 1 Tess. 4, 16.

VI. 53. Boć musi to, co jest skazytelnego przyoblec nieskazytelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to, co jest skazytelnego przyoblecze nieskazytelność, i to, co

jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisano: Polkniona * jest śmierć w zwycięstwie. * Izai. 25, 8.

55. Gdzież jest, o śmierci! * bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje! * Oze. 13, 14.

56. Lecz bodziec śmierci jest grzech, a moc * grzechu jest zakon.

* Rzym. 7, 13.

57. Ale niech będzie Bogu dzięka, który nam * dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

* 1 Jan. 5, 5.

58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc, iż praca wasza nie jest daremna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogie baczenie młeli 1-4. II. nawiedzić je obiecie 5-9. III. Tymoteusza im zaleca 10-12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13-21. V. do miłości Chrystusa Pana prowadzi 22-24.

A około * składania na Święte, iakom postanowił w zborach Galatyjskich, tak też i wy czyncie.

* Rzym. 12, 13.

2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, iako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przyjdę, składania czynione były.

3. A gdy przyjdę, którekolwiek uchwalicie przez listy, te poślę, aby odnieśli dobrodziejstwo wasze do Jeruzalemu.

4. A ieżliby słuszna rzecz była, żebym i ja szedł, wspolek zemną pójdą.

II. 5. A przyjdę do was, gdy przyjdę Macedonią; (bo pójdę przez Macedonią.)

6. A podobno pomieszkać u was albo i przezimuję, abyście wy mię odprowadzili, kędykolwiek pójdę.

7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, miłując; ale spodziewam się, iż pomieszkać z wami czas nieiaki, będzie i * Pan chciał.

* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19. Iakub. 4, 15.

8. A zostanę w Efezie aż do świątek.

9. Albowiem drzwi * mi są otworzone wielkie i mocne, i mam * wiele przeciwników. * Dzie. 14, 27.

III. 10. Jeżeliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez bojaźni był między wami, bo dzieło Pańskie sprawuje, iako i ja.

11. Przetok niechaj go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoiu, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

12. A o bracie Apollosie wiedzcie, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z bracią; ale zgola nie miał woli, aby teraz szedł; przyjdzie iednak, gdy czas po temu mieć będzie.

IV. 13. Czujciek, stóycie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmańcaycie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieją w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie iż dom * Stefanów iest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na posługowanie Świętym, * 1 Kor. 1. 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A cieszę się z przyścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napelnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znayciek tedy takowe.

19. Pozdrawiaią was zbory, które są w Azyi. Pozdrawiaią was wielce w Panu Akwilas i * Pryscylla, ze zborom, który iest w domu ich. * 2 Tim. 4, 19.

20. Pozdrawiaią was bracia wszyscy. Pozdrówcie iedni * drugich w świętém pocałowaniu. * Rzym. 16, 16

2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14

21. Pozdrowienie ręką moją Pawłową.

IV. 22. Jeżelikto nie miłuje Pana Iezusa Chrystusa, niech będzie przeklęctwem, które zowią Maranata.

23. Łaska Pana Iezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moia niech będzie z wami i wszystkimi w Chrystusie Iezusie. Amen.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta *Filippis* przez Stefana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

List wtóry S. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów 1—7. II. o swoich im uciskach pisze 8—11. III. szczeróść swoję w wykonywaniu urzędu swego oświadcza 12—14. IV. a czemu nie przyszedł do Koryntu, iako był obiecał, przyczyny wypisuje 15—24.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, ze wszystkimi Świętymi, którzy są we wszystkiéy Achai.

2 Łaska niech będzie * wam i pokóy od Boga oycy naszego, i Pana Iezusa Chrystusa. * 1 Kor. 1, 3.

Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, oyciec miłosierdzia a Bóg wszelkiéy pociechy, * Efez. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli te, którzy są w iakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga.

* 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż iako w nas obfituia utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituie i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszéy to pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpiemy; choć téż pocieszeni bywamy, i to dla waszéy pociechy i zbawienia;

7. A nadzieia nasza mocna iest o was, ponieważ wiemy, iż iakoście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas potkał w Azyi, iżśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak, iżśmy byli począłi wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe;

10. Który z tak wielkiéy śmierci wyrwał nas i ieszcze wrywa, w którym nadzieję mamy, iż i napotym wyrwie;

11. Zwłaszcza gdy się téż i wy możecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób ** nam iest pokazany, były téż od wielu osób dzięki czynione za nas.

* Rzym. 15, 30. ** 2 Kor. 4, 15.

III. 12. Albowiem toć iest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczérości Bożéy, nie w cielesnéy mądrości, ale w łasce Bożéy na świecie obcowali, a nawięcéy między wami.

13. Albowiem nie inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo téż poznawacie, a spodziewam się, iż téż aż do końca poznacie,

14. Iakoście téż nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, iako i wy naszą w dzień Pana Iezusa.

* Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.

IV. 15. I z tąć ufnością chciałem był iść do was nayıerwéy, abyście wtóre dobrodzieystwo odebrali;

16. I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyiść do was, i od was byđz odprowadzony do Iudskiéy ziemi.

17. O tém tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czém myślę, izali według ciała myśle, aby było u mnie, Tak Tak, i Nie Nie?

18. Aleć wierny iest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem syn Boży Iezus Chrystus, który między wami przez nas iest opowiadany, to iest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile iest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen ku chwale Bożéy przez nas.

21. A ten, który nas utwierdza * z wami w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg iest; * 2 Kor. 5, 5.

22. Który téż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

23. Aleć ia Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moię, iż szanując was, dotądem nie przyszedł do Koryntu;

* Rzym. 4, 9. Filip. 4, 8. 1 Tess. 2, 10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą * waszą, ale iżeśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie.

* 1 Piotr. 5, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Miłość swoię Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyiść z zasmuceniem 1—5. II. grzesznika wyłączonego pokutującego kazał im zaś przyiść 6—11. III. szczerość swoię w opowiadaniu Ewangielii 12—24. IV. i pożytek nauki sług Bożych w piękniéy podobieństwie przekłada 15—17.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo iezlibym ia was zasmucił, i któż iest, coby mię rozweselił, tylko ten, który iest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić, pewien będąc o was wszystkich, że radość moię wszyscy za swoię macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli byđz zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Ieżli tedy kto zasmucił, nie mnie zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył,) was wszystkich.

II. 6. Dosyć ci ma taki na zgromieniu tém, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczajem inaczebyście wy mu odpuścić mieli, i onego pocieszyć, by snadź zbytni smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość * przeciwko niemu utwierdzili,

* 1 Kor. 16, 14.

9. Albowiem i dla tego był napisal, abym doświadczenia waszego doznał, iżże we wszystkiem posłuszni jesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ja. Gdyż i ja jeżeli co odpuścił temu, komu odpuścił, uczyniłem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podzedeł;

11. Albowiem przemysły jego nie są nam tajne.

III. 12. A gdy przyszedł do Troady dla opowiadania Ewangelii Chrystusowej, a drzwi mi były otworzone w Panu,

* Dzie. 16, 8. ** r. 14, 27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim dla tego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięstwo dawa w Chrystusie, i wonność znanomości swojej objawia przez nas na każdym miejscu.

IV. 15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają, i w tych, którzy giną;

16. Tymci wonnością śmierci na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż jest sposobny? * Luk. 2, 34.

17. Bo nie jesteśmy jako wiele ich, którzy fałszują słowo Boże; ale jako z szczerości, ale jako z Boga przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy. * 2 Kor. 4, 2.

ROZDZIAŁ III.

1. Dostę zalecenia ztąd 1. 2. II. gdy w wierze trwać będą 3—5. III. powiada, nie być sługą nie litery, ale Ducha 6. 7. IV. Różność zakonu od Ewangelii w tem 8—12. V. iż iasność zakonu oczy raczy przeraża, a niż oświeca 13—17. VI. lecz światłość Ewangelii iasną nam twarz Pańską okazuje 18.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebniemy, jako niektórzy, listów zaletnych do was, albo też listów zaletnych od was?

2. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znaia i czytają wszyscy ludzie.

III. 3. Gdyż to iawna jest, żeście

listem Chrystusowym przez usługę naszą zgotowanym, napisanym nie inkaustem, ale Duchem ** Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych.

* 2 Kor. 7, 3. ** Kzech. 11, 19.

4. A także ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,

5. Nie iżebyśmy byli sposobni, co myśleć sami z siebie, jako sami z siebie; ale sposobność nasza z Boga jest;

III. 6. Który nas też uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale ducha; albowiem litera zabija, ale duch ożywia.

7. Bo jeżeli posługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmieć patrzeć na oblicze Moyżeszowe dla chwały oblicza jego, która miała być skażona: * 2 M. 34, 30

IV. 8. Iakoż daleko więcej usługowanie ducha niema być chwalebne?

9. Bo jeżeli usługowanie potępienia było chwalebne, daleko więcej usługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w tej części, co się tknie onej przewyższającej chwały.

11. Bo jeżeli to, co niszcze, było chwalebne, daleko więcej to, co zostawa, jest chwalebne. |

12. Przetoż mając taką nadzieję, wielkię bezpieczeństwa w mowie używamy.

V. 13. A nie jesteśmy jako Moyżesz, który kładł zasłonę * na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmieć nie patrzyli na koniec onego, co zniszczyć miało. * 2 Moj. 34, 34.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia też zasłona w czytaniu starożytności testamentu zostawa nie odkryta, którą przez Chrystusa skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Moyżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona

16. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odięta będzie ona zasłona.

17. Aleć Pan jest tym Duchem; a gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność.

VI. 18. Lecz my wszyscy, którzy odkrytym obliczem na chwałę Pańską, iako w zwierciadle * patrzymy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, iako od Ducha Pańskiego. * 1 Kor. 13, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pokazuje, iż tak w opowiadaniu Ewangelii pracował, że od szatana zaślepieni być muszą, którzy jasności tej nie widzą 1—6. II. a że skarb ten służy Pańscy w naczyniach glinianych noszą 7—9. III. Będąc wielom trudności poddani 10—15. IV. przykładem swoim do skuteczności w wierze 16. V. idu wzgardy żywota doczesnego upomina 17. 18.

Dla tego mając to usługowanie tak iakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiejemy.

2. Aleśmy się odrzekli skrytęj sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale obiawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumnienia ludzkiego przed obliczem Bożem. * 2 Kor. 2, 17.

3. Ieżli tedy zakryta jest Ewangelia nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną.

4. W których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowej, który jest * wyobrażeniem Bożem.

* Koloss. 1, 15. Zyd. 1, 3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Iezusa, że jest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Iezusa.

6. Ponieważ Bóg, * który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu w nas znajomości chwały Bożey w obliczu Iezusa Chrystusa. * 1 Moy. 1, 3. 2 Piotr. 1, 19.

II. 7. **A** mamy ten skarb w naczyniu glinianem, aby dostojność tej mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy,

ale nie bywamy potłoczeni, powątpiewamy, ale nie zwiątpiamy.

9. Prześladowanie cierpimy, alenienie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy.

III. 10. Zawsze umartwienie Pana * Iezusowe na ciełe nosimy, aby i żywot Iezusów na ciełe naszym był obiawiony.] * Gal. 6, 17.

11. Zawsze bowiem * my, którzy żywiemy, bywamy wydawani na śmierć dla Iezusa, aby też żywot Iezusów był obiawiony w śmiertelnym ciełe naszym.

* Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 1 Kor. 4, 9.

12. Dla tego śmierć mocy swoiey w nas dokazuje, ale w was żywot.

13. Mając tedy tegoż Ducha wiary, tak iako * napisano: Uwierzylem, przeto też mówił; i my wierzymy, przeto też mówimy, * Ps. 16, 10.

14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził * Pana Iezusa, i nas wzbudzi przez Iezusa, i postawi z wami. * 1 Kor. 6, 14.

15. Boć to wszystko dzieje się dla was, aby łaska ona obfitująca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożey.

IV. 16. Dla tego nie słabiejemy; ale choć się też nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.

V. 17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz nader znaczny chwały wieczną wagę nam sprawuje; * Rzym. 8, 18. 1 Piotr. 1, 6.

18. Gdy nie patrzmy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

I. Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękonia uczynione z nieba 1—5. II. czego teraz pielgrzymując, od Pana wiarą w nadziei czekamy 6—8. III. starać się o to, abyśmy się Panu Bogu podobali, i na sąd Pański pomnieli 9—13. IV. kwoli Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15—16. VI. w odnowionym żywocie abyśmy żyli 17. VII. tego poselstwa do ludzi Pan się sługom powierzył 18—21.

Wiemy bowiem, że ieżli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy

od Boga, dom nie rękoma urobiony wieczny w niebiesiach.

2. Albowiem w tym namiocie * wdychamy, domem naszym, który iest z nieba, żądając bydz przyobleczeni, * Rzym. 8, 23.

3. Ieżliż tylko przyobleczeniymi a nie nagimi * znaleziemi będziemy.

* Obiaw. 16, 15.

4. Bo którzyśmy w tym namiocie, wdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy bydz zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była * śmiertelność od żywota. * 1 Kor. 15, 54.

5. A ten, który nas kumemuż właśnie przygotował, iestci Bóg, który nam téż dał zadatek Ducha.

II. 6. Przetóż mając zawsze ufność, i wiedząc, że póki mieszkamy w tém cieie, pielgrzymujemy od Pana.

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz dufamy, i wolemy raczej * wynieść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana. * Filip. 1, 23.

III. 9. Przetóż téż usiłujemy, bądź w cieie mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy * pokazać przed sądowną stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił ** w cieie, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe. * Mark. 25, 31.

Rzym. 14, 10. ** Iob. 24, 14. Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. r. 4, 5.

11. Przetóż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy a Bogu iawnymi iesteśmy, i mam nadzieję, iż w sumnieniach waszych iawnymi iesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchni rzeczy a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy; choć przy rozumie iesteśmy, wam iesteśmy.

IV. 14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, iako te, którzyśmy to usądzili, iż ponieważ ieden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarliymi;

V. 15. A że za wszystkie * umarł, aby ci, którzy żyją, iuż więcéy ** sobie nie żyli, ale temu, który za nie umarł, i iest wzbudzony.

* 1 Tess. 5, 10. ** Rzym. 14, 7.

16. Dla tego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy; a chociażmy téż znali Chrystusa według ciała, lecz iuż teraz więcéy nie znamy.

VI. 17. A tak ieżli kto iest w Chrystusie, nowém iest stworzeniem; stare rzeczy * przeminęły, oto, się wszystkie nowemi stały.

* Izai. 43, 19. Obiaw. 21, 5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga iest, który nas z samym sobą poiednał przez Iezusa Chrystusa, i dał nam usługowanie tego poiednania.

* Koloss. 1, 20.

19. Ponieważ Bóg był w Chrystusie świat z samym sobą iednając, nie przyczytając im upadków ich, i położył w nas to słowo poiednania;

20. Przetóż na miejscu Chrystusowém poselstwo sprawujemy, iakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowém, iednajcie się z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

* Izai. 53, 9. 1 Piotr. 2, 22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upomina, aby pobożnie żyli, starając się o zbawienie swoje 1—4. II. Uciskami aby się nie trwożyli 5—8. III. chwalać się nie wynosili 9—13. IV. strzegli się towarzystwa złych i bałwochwalstwa 14. 15. V. gdyż są kościołem Boga żyjącego 16—18.

Przetóż pomagając mu, napominamy was, abyście na daremno łaski Bożey nie przyjmowali,

2. (Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego * wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto, teraz czas przyjemny, oto, teraz dzień zbawienia.) * Izai. 49, 8.

3. Zadnego niwczém nie dawaiąc zgorzenia, aby nie było naganione usługowanie nasze,

4. Ale we wszystkiém zalecając samych siebie, iako słudzy Boży, w

wielkiy cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach,

* 1 Kor. 4, 1.

II. 5. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, a pracach, w niedospianiach, w pościech;

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu świętym, w miłości nieobłudny;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożey, przez orężę sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, iakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

III. 9. Iako nie znaiomi, wszakże znaiomi; iako umierający, a oto żywiemi; iako pokarani, ale nie zabici;

10. Iako smętni, wszakże zawsze weseli; iako ubodzy, wszakże wielu ubogacający; iako nic niemający, wszakże wszystko trzymający.]

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone iest.

12. Nie iesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni iesteście w wnętrnościach waszych.

13. O wzajemną tedy nagrodę iako dziatkom mówię: Rozszerzcie się i wy.

IV. 14. Nie ciągnijcież nierównego iarma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda Chrystusa z Belialem? albo co za dział wierne-
mu z niewiernym?

V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwanym? Albowiemeście wy * kościołem Boga żywego, tak iako mówi Bóg: Będę ** mieszkal w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. * 1 Kor. 3, 16. 17.

r. 6, 19. ** 2 Moy. 29, 46. 3 Moy. 26, 41. 12. Ezech. 37, 27.

17. Przetok wynidźcie z poźrodzku ich, i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a ja was przyunę; * Izai. 52, 41.

Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

18. I będę wam za * oycą, a wy

mnie będziecie za syny i za córki, mówi Pan wszechmogący.

* Ier. 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

I. Upomniawazy krótko do świętoblności 1. II. dowodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił 2—7. III. a że mu najmniej nie przykro, iż ich zasmęcił 8. 9. IV. a iż ich tém do zbawienney pokuty przywiódł 10—16.

Te tedy obietnice mając, Najmilsi! oczyszciamy samych siebie od wszelakię zmazy ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w boiaźni Bożey.

II. 2. Przymijcież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

3. Nie mówięc tego, abym was potępiac miał; bom przedtym * powiedział, iż wy w sercach naszych tak iesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli.

* 2 Kor. 3, 2.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlębę z was, napełnionym iest pociechy, nader obfituie weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkim byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale Bóg, który * cieszy unione, pocieszył nas przez przyście Tytusowe; * 2 Kor. 1, 4.

7. A nie tylko przez przyście tego, ale też przez pociechę, którą on ucieszony iest z was, oznaymivszy nam żadość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną, tak, żem się też więcey uweselił.

III. 8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.

9. Iednak teraz weselę się, nie dla tego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście niwczém nie szkodowali przez nas.

IV. 10. Albowiem smętek, który *

jest według Boga, pokutę sprawnie ku zbawieniu, której nikt nie żałuje; ale smutek według świata sprawie śmierci.

* Mast. 5, 4. 1 Piotr. 2, 19.

11. Bo oto, to samo, żęście według Boga byli zasmuceni, iako wielką w was pilność sprawiło! owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem boiaźń, owszem żędość, owszem gorliwość owszem pomstę, tak iż we wszystkiem okazaliście się bydz czystymi w tę sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dla tegośmy się ucieszyli z pociechy waszży; aleśmy się więcý ucieszyli z wesela Tytusowego, iż ochłodzony jest duch iego od was wszystkich.

14. A iż ieżlim się w czém przed nimi z was * chlubił, nie zawstydzilem się; ale iakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się też chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała. * 2 Tess. 1, 4.

15. A wnętrności iego tēm więcý sklonione są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i iakoście go z boiaźnią i ze drzeniem * przyjęli. * Filip. 2, 12.

16. Raduję się tedy, iż wam we wszystkiem mogę podufać.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Pochwaliwszy szczodrobliwosć Macedończyków, Koryntów, aby nad nie ćisłszyymal niebyli upomina 1—15. II. a Tytusa i inszych bracią, które do nich posła, im pilnie zaleca 16—23.

A oznaymujemy wam, bracia! o łasce Bożey, która jest dana zborom Macedońskim;

2. Iż w rozliczném doświadczeniu utrapienia obfita ich radość, i bardzo wielkie ubostwo ich obfitowało w bogactwo szczeroci ich.

3. Bo dawać im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.

4. Z wielką prozbą nas żędając, abysmy to dobrodzieystwo i spólne udzielenie, którym się usluguie Świętym, przyjęli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, iakośmy się spodziewali; ale najprzód samych siebie oddali Panu, potym i nam za wolą Bożą,

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby iako przedtym począł, tak aby też dokonał u was tegoż dobrodzieystwa.

7. Przetoż iako we wszystkiem obfituiecie w wierze i w mowie i w unnieiętności, i we wszelakię pilności i w miłości waszży przeciwko nam, tak i w tēm dobrodzieystwie obfituiecie.

8. Nie mówię iako rozkazując, ale przez pilność innych, iako jest szczerą miłość wasza, na iawią wystawiając.

9. Albowiem znacie łaskę Pana naszego Iezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * będąc bogatym, abyście wy ubostwem iego ubogaceni byli. * Luk. 9, 58.

10. A w tēm podawam wam zdanie swoje; albowiem to wam jest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtymście poczęli roku przeszlego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonajcie, aby iako była ochotna myśl ku chceniu, * tak też aby było i dokończenie z tego, co macie. * Filip. 2, 13.

12. Albowiem ieżli przedtym była ochotna myśl, taż przyjemna jest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego niema.

13. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy ucisnienie, ale żeby za równo na ten czas wasza obfitosć ich niedostatkwowi usłuzyla;

14. Aby też i ich obfitosć waszemu niedostatkwowi usłuzyla, żeby się stało porównanie,

15. Iako napisano: Kto wiele * nazbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazbierał, nie miał mało. * 2 M. 16, 18.

11. 16. Ale chwala Bogu, który dał takież staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangelii po wszystkich zborach;

19. A nie tylko to, ale obrany iest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszey z tém dobrodziejstwem, którym się dzieie usługa od nas ku chwale samego Pana i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla téy obfitości, którą się przez nas usługuje,

21. Pilnie się starając * o ucziwie rzeczy, nie tylko przed Panem, ale téż i przed ludźmi. * Rzym. 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach bydź pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiej dowierności, którą ma przeciwko wam.

23. A ieżli idzie o Tytusa, ten iest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a ieżli téż o bracią naszą, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.

24. Przetóż oświadczenie miłości waszey i chluby naszey z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

ROZDZIAŁ IX.

1. Czemuby nayprzód pomocniki swoje do Koryntów posłał, przyczynę daie 1-5. II. iakiemy sercem iainużny czyniie 6-9. III. i iakię się za to odplaty spodziewać 10-15.

Lecz o usłudze, która się dzieie Świętym, nie potrzebna ni iest wam pisać.

2. Bo znau ochotę umysłu waszego, która się ia chlubię z was u Macedończyków, iż Achaja gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy te bracią, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z téy miary, ale abyscie (iakom powiedział,) gotowymi byli;

4. Abysmy śnadź, ieżliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się

my, (że nie rzekę, wy,) za tak bezpieczną chlubę.

5. Zdalo mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć bracią, aby do was wprzód poszli, i pierwey zgottowali przedtym opowiedzianą waszę szczodroblliwość, aby była gotowa tak iako szczodroblliwość, a nie iako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to mówię: Kto * skapie sieie, skapie téż żać będzie; a kto obficie sieie, obficie téż żać będzie. * Przep. 19, 17. r. 21, 8. 9.

7. Każdy iako umyślił w sercu swém, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłnie.

* 5 Moy. 15, 8. 10. Rzym. 12, 8.

8. A mocen iest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyscie miaąc we wszystkichm zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,

9. Iako napisano: Rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość iego została na wieki.

* Ps. 37, 26. Ps. 112, 6. 9.

III. 10. A ten, który dawa nasienie siciącemu, niechże i wam da chleb ku iedzeniu, i rozimnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzaiów sprawiedliwości waszey,

11. Abyscie z każdéy miary byli ubogaceni ku wszelkiéy prostoci, która sprawuie przez nas, aby dzięki Bogu czynione byly.]

12. Albowiem uslugowanie téy ofiary nie tylko dopelnia niedostatki Świętych, ale téż oplywa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę téy poslugi;

13. Gdy Boga chwałą za wasze poddaństwo Ewangelii Chrystusowéy, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;

14. I modlą się za wami, żądaiąc was dla łaski Bożey obfituiący w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar iego.

ROZDZIAŁ X.

1. Pokazuie, iaką nadzieią 1-3. II. broniami 4-5 III. i iaką pomstą był uzbroiony przeciwko niezbożnym ludzi

potwarzom 6. IV. Okazuje zatym, iż nie mniey miał ohecnę mocy w sprawach 7 10. V. iako nieobecny poważności w mowie 11—18.

Ia też Paweł sam was prosię przez cichość i dobrotność Chrystusowę, który gdym iest wam przytomny, iestem pokorny między wami; lecz gdym nie iest przytomny, iestem śmiały przeciwko wam.

2. A prosię, abym będąc przytomny, nie musiał bydź śmiały tą śmiałością, o którą myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują, iakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,

II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie iest cielesna, ale iest z Boga, mocna ku zburzeniu miejsc obronnych.) * 1er. 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynosząc się przeciwko zności Bożey, i podbiiając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowę;

III. 6. Ipogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

IV. 7. Natoż tylko, co przed oczyma iest patrzacie? Mali kto tę nadzieję o sobie, iż iest Chrystusów, niechże téż to sam z siebie uważa, iż iako on iest Chrystusów, tak téż i my Chrystusowymi iesteśmy.

8. Albowiem choćbym się ia téż co więcey chęcił z mocy naszey, którą nam dał * Pan ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się, * 2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdał, iakobym was straszyl przez listy.

10. Albowiem inowią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna iest, i mowa nieplatna.

V. 11. To nechay myśli taki, iż takimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci nie zrozu-

miewają, iż się sami sobą miarkują i sami się do siebie przyrównują.

13. Ale my nie będziemy się chlubił nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was.

* Efez. 4, 7, 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, iakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyzli w Ewangielii Chrystusowey.

15. A nie chlubiemy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością.

16. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

17. Kto się tedy chlubi, niech się w Panu * chlubi. * 1er. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony iest, ale ten, którego Pan zaleca.

ROZDZIAŁ XI

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony 1—4. II. chwały swoje przypominać musiał 5—7. III. i to, że im z łaski służył 8—12. IV. by snadź w czem nadeń fałszywi Apostolewie nie mieli 13—21. V. które daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych przewyższa 22—32.

Obyście chcieli na chwilę znieść głupstwo moje! ale i znaszycie mię.

2. Albowiem gorliwym iestem ku wam gorliwością Bożą; bo w was przygotował, abym was stawil * czystą panną iednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz boię się, by snadź iako wąż oszukał * Ewę chytrością swoią, tak téż skażone myśli wasze nie odpady od prostoty onęy, która iest w Chrystusie. * 1 Moy. 3, 1. 4. 13.

4. Bo gdyby kto przyszedł, coby inszego Iezusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangielia, którzyście nie przyjęli, dobrzebyście go znosili.

II. 5. Boć mam za to, że mam nie był

wniczem podlejszy, niżeli oni bardzo wielej Apostołowie.

6. Bo chociażem też i prostakiem w mowie, wszakże nie w umiejętności; ale zgola iawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, żem samego siebie unżył, abyscie wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangelią Bożą opowiadał?

III. 8. Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żad, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc * niedostatek, nie obciążylem, próżnując nikogo.

9. Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkim strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potem strzedz się będę. * 2 Kor. 12, 13.

10. Iestci * prawda Chrystusowa we mnie, iż ta ** chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krajach Achajskich.

* Rzym. 9, 1. ** 1 Kor. 9, 15.

11. Dla czegoż? czy że was nie miłuję? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynić ieszcze będę dla tego, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukaia, aby w tém, z czego się chlubią, byli znalezieni tacy, iako i my.

IV. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdrażliwi, którzy się przemieniaia w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, ieżli też słudzy jego przemieniaia się, iakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mnie kto nie miał za głupiego; ieżliż inaczej, więc iako głupiego przyimiecie mię, abym się ia też nieco małuczko przechwałal.

17. Co mówię, nie mówię iako od Pana, ale iako w głupstwie z strony tój bezpiecznej chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ia się chlubić będę.

19. **B**o radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.

21. Mówięć według zelżywości, iakobyśmy byli słabyni; lecz w czém kto śmiałym iest, (w głupstwie mówię) i iam śmiały.

V. 22. Zydowie * są, iestem i ia. Izraelczycysa, iestem ia. Nasieniem Abrahamowem są, iestem i ia.

* Fillp. 3, 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupie mówię,) więcęcy ia; w pracach * obficięcy, w razach nad miarę, w więzieniach obficięcy, w śmierciach częstokroć. * 2 Kor. 6, 5.

24. Od Zydów wzięłem pięćkroć po czterdziestu * plag bez iednej.

* 5 Moy. 25, 3.

25. Trzykrociem * był bity różgami; razem ** był kamionowany; trzykroć się zemną okręt *** rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiej;

* Dzie. 16, 22. ** Dzie. 14, 19. *** r. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbóyców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi bracia;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w pościech często, w zimnie i w nagoci;

28. Oprócz tego, co zkađ inąd przypada ono naleganie na mię na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie zbory.

29. Któż choruie a ia nie choruję? Któż się gorszy, a ia nie palę?

30. Ieżli się mam chlubić; z krewości moich chlubić się będę.

31. Bóg i oyciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który iest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamam.

32. W Damaszku Hetman ludu Króla * Arety osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię poimać; alem oknem po powrozie w koszu przez

mur był spuszczoney, i uszedłem rąk
iego. * Dzie. 9, 24.

ROZDZIAŁ XII.

1. Obiawienia Róże 1—6. II. pokusy i prace swoje, w których się moc Chrystusowa pokazuie 7—10. III. i insze dowody apostołstwa swego wypisawszy 11—13. IV. obiecuie przyiść do nich 14—19. V. upomina, aby się na iego przyiście nagotowali, tak aby ani on, ani oni żalosci nie mieli 20. 21.

W prawdzieć mi się chlubić nie iest pożyteczno; iednak przyidę do widzenia i obiawienia Pańskiego.

2. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastą lat, (ieźli się to działo w cieie, nie wiem, ieźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie,) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba.
* Dzie. 9, 2. r. 22, 17. r. 26, 13.

3. A znam takiego człowieka, (ieźli się to działo w cieie, ieźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie).

4. Iż był zachwycony do Raiu, i slyszal niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem ieźlibym się chiał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię bydź widzi, albo co slyszy ode mnie.

II. 7. A iżbym się zacnością obiawienia nader nie wynosił, dany mi iest bodziec ciała, Anioł szatan, aby mię peliczkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dla tego m trzykroć Pana prosił, aby odatąpił ode mnie.

9. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łascie moioy; albowiem moc moia wykonywa się w słabości. Raczęć się tedy więcę chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc * Chrystusowa.] * Filip. 4, 13.

10. Dla tego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciaskach dla Chrystusa; bo gdy m iest słaby, tedy m iest mocny.

III. 11. Stałem się głupim, chlubiąć się; wyście mię do tego przymusili.

Bom ia od was miał bydź chwalony, ponieważem nie był podlejszym, niźli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociaźem nic nie iest.

12. Iednak znaki * Apostoła pokazane są u was we wszelkię cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach. * 1 Kor. 9, 2.

13. Bo coź iest, w czémbyście podlejsi byli nad insze zbory, tylko żem ia sam próżnując, nie obciażył * was? Odpusćcież mi tę krzywde. * 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

IV. 14. Oto, trzeci raz iestem gotów przyiść do was, a nie obciażę was próżnując; albowiem nie szukam tego, co iest waszego, ale was samych; boć nie dziatki maia rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ia bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynalozę za duszę waszę, aczkolwiek bardzo was miłuiąc, mnię bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; iam was nie obciażył, tylko chytrym będąc, zdradam was poimam.

17. Izalim was przez którego z tych, którem do was posłał, oszukał?

18. Uprosiłem Tytusa, i poslałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izalimy nie iednym duchem postępowali? Izali nie iednymi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, naymils! dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boię, bym śnadź przyszedłszy, nie znalazł was takimi, iakimi bym nie chiał, a ia też żebym nie był znalezioney od was, iakiegobyście wy nie chcieli; by śnadź między wami nie było * swarów, zaźdrości, gniewów, zwad, obnowisk, mručenja, nadymania i rosterków; * Gal. 5, 19. 20.

21. By mię zasię Bog mój, gdy przyidę, nie poniżył u was, i żalowałbym wielu tych, którzy przed tém grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczności i z rozpusty, którą popełnili.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Trzeci raz się do Koryntów obiecując 1. II. sroższą pomstą im grozi 2—4. III. a zwłaszczą iż samą rzeczą doznali mocy Chrystusowey w jego apostołstwie 5—9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętali 10. V. a wszystkiego dobrego powinshawazy 11. VI. pozdrowia ich 12. 13.

Trzeci to już raz idę do was. W uściech dwu albo trzech * świadków stanie każde słowo. * 5 M. 19, 15. Matt. 18, 16. * Ian, 8, 17. Zyd. 10, 28

II. 2. Powiedziałem przedtym, i znowu powiadam iako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtym grzeszyli, i wszystkim inszym, że ieżli znowu przydę, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie iest słaby, ale mocny iest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany iest jako słaby, ale żywie z mocy Bożey; a tak i myśiny z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożey przeciwko wam.

III. 5. Doświadczajcie samych siebie, * ieżliście w wierze, samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie nie znacie, że Iezus Chrystus ** w was iest? chyba żebyście byli odrzuceni.

* 1 Kor. 11, 28. ** Efez, 3, 17.

6. Mam iednak nadzieę, że poznacie, iż my nie iesteśmy odrzuconymi.

7. I modłę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczeniymi okazali, ale abyście wy to, co iest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli iako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się raduiemy, że chociażmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i my życzymy, abyście wy byli doskonalszymi.

IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecny, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie. * 2 Kor. 10, 8.

V. 11. Na ostatek, bracia! mieycie się dobrze; doskonalszymi bądźcie, cieszoie się, iednomysłnymi * bądźcie, w pokoju życyc, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrowcie iedni drugich w świętém ** pocałowaniu.

* Rzym. 15, 5. ** Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

VI. 12. Pozdrowiają was wszyscy Święci.

13. Łaska Pana Iezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filippis, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Świętego Pawła Apostoła do Galatów.

ROZDZIAŁ I.

I. Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy apostołstwo swoje 1—5. II. gromi ie o odstąpienie od Ewangielii 6—14. III. Pokazując, że ią od Boga wziął 15. IV. pierwey niż o nię z którym z Apostołów mówił 16—23.

Paweł Apostoł (nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez Iezusa * Chrystusa i Boga oyc, który go wzbudził ** od umarłych;)

*Tyt. 1, 3. ** Rzym. 4, 24. Gal. 2, 20.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galatskim.

3. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga oyc i Pana naszego Iezusa Chrystusa.

4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z teraźniejszego wieku złego według woli Boga i oyc naszego; * Łuk. 1, 74.

5. Któremu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.

II. 6. Dziwię się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowey, do inazey Ewangielii;

7. Która nie iest insza, tylko niektó-

rzy są, co was turbnią, i chcą wyrócić Ewangelią Chrystusową.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangelią mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty.

9. Iakośmy przedtem powiedzieli, i teraz znowu mówię: leźliby wam kto inną Ewangelią opowiadał mimo tę, którąście przyjęli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem teraz do ludzi was namawiam, czyli do Boga? Albo szukamli, abym się podobał ludziom? Zaiste, ięźlibym się ieszcze ludziom * chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. * 1 Tess. 2, 4.

11. A oznajmię * wam, bracia! iż Ewangelią, która jest opowiadana ode mnie, nie jest według człowieka.

* 1 Kor. 15, 1.

12. Albowiem ja, anim ię wziął, a nim się ię nauczył od człowieka, ale przez * objawienie Jezusa Chrystusa. * Efez. 3, 3.

13. Boście słyszeli o moiém obcowaniu niekiedy w Zydostwie, żem * nader prześladował zbor Boży i burzyłem go; * Dzie. 9, 1. 2. r. 26, 9. 10.

14. I postępowałem w Zydostwie nad wiele rowienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich oyczystych.

III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota matki moię i powołał z łaski swoię,

* Ier. 1, 5. Dzie. 9, 15. Rzym. 1, 1.

IV. 16. Aby objawił syna swego we mnie, abym go opowiadał między * Poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi; * Gal. 2, 8. Efez. 3, 8.

17. A nim się wrócił do Ieruzalemu, do tych, którzy przedemną byli Apostołami, alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damazku.

18. Potym po trzech lat wstąpiłem * do Ieruzalemu, abym się uyrzał z Piotrem; i mieszkałem u niego ** piętnaście dni. * Dzie. 9, 26. ** Dzie. 9, 28.

19. A inazegom z Apostolów nie widział, oprócz Jakuba, brata Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto, się przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamam. * 2 Kor. 1, 28.

21. Zatysem przyszedł do krain Syrii i Cylicy; * Dzie. 9, 30.

22. A byłem nie znaiomym z twarzą zborom Zydowskim, które są w Chrystusie;

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który prześladował * nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przed tem burzył. I ** chwalili Boga ze mnie. * Dzie. 9, 21. ** Dzie. 11, 48.

ROZDZIAŁ II.

1. Ze nic przeciwnego ięgo Ewangelią Apostolowie nie trzymali 1. 2. II. Przykładem Tytusa nieobrzezanego dowód 3—10. III. a iż ię przeciw zmysłaniu Piotrowemu bronił 11—16. IV. na ostętek, sumnę Ewangielii, która zależy w daremném usprawiedliwieniu przez Chrystusa, przekłada 17 21.

Potym po czternastu lat wstąpiłem zasię do Ieruzalemu z Barnabaszem, wziawszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według objawienia, i przełożyłem im Ewangelią, którą każe między Poganami a *wzlaszcza* znaczniejszym, bym snadź na daremno nie bieżał, albo przedtem nie bieżał.

II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się,

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszą, którą mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas w niewolę podbili.

5. Którymeśmy i na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangielii została.

6. A od tych, którzy się zdadzą być człęmsi, (acz iakimi niekiedy byli, nie mi na tem; bo osoby * człowieczy Bóg nie przyimuie,) ci mówię, którzy się zdali być człęmsi, nie mi nie przydali. * 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 14. Efez 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

7. Owszem przeciwnym obyczajem, widząc, iż mi jest zwierżona Ewangielia między nieobrzezanymi, iako Piotrowi między obrzezanymi,

8. (Albowiem ten, który był skuteczny przez Piotra w apostołstwie mię-

dzy obrzezanymi, skuteczny był i we mnie między Poganami.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną Iakub i Kiefas i Ian, którzy się zdadzą być filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między Poganami, a oni między obrzezanymi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogie pamiętali, o com się też pilnie starał, abym to uczynił.

* Rzym. 15, 26. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 1, 2.

III. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochoyi, sprzeciwiłem się mu w twarz; i był godzien nagany.

12. Albowiem przedtym, niż przyszli niektórzy od Iakuba, współ z Poganami iadał; a gdy ci przyszli, schrańcał się i odłączał, bojąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. A współ z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdzie Ewangielii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty, będąc Żydem, po Pogańsku żywiesz a nie po Żydowsku, czemuż Pogany przymuszasz, po Żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z przyrodzenia * Żydowie a nie z Poganów grzesznicy, Filip. 3, 4, 5.

16. Wiedząc *, iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, i myśmy w Jezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowéy, a nie z uczynków zakonu, przeto, że ** nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało. * Dzie. 13, 38. Rzym 3, 21. Filip, 3, 9. ** Rzym. 3, 20.

IV. 17. A jeżeli my szukając, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znaydujemy się * ték grzesznikami, tedyć Chrystus iest sługą grzechu? Nie day tego Boże? * Rzym. 3, 24.

18. Albowiem jeżeli to, com zburzył, znowu zasię buduję, przestępca samego siebie czynię.

19. Bom ia przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu.

* 1 Tess. 5, 10. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

20. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany, a życie już nie ia, lecz życie we mnie Chrystus; a to że teraz w ciełe życie, w wierze syna Bożego życie, który * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię. * Gal. 1, 4.

21. Nie odrzucam téy łaski Bożéy; bo jeżeli przez zakon iest sprawiedliwość, tedyć Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

I. Gromi Galaty, iż się od znaczney łaski Bożéy, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa Pana, odwieść dali 1—5. II pokazując, że i Abraham tak był usprawiedliwiony 6—9. III. co sprawie zakon 10—20. IV. i czemu iest poddany 21—29.

O głupi Galatowie! Któż was * omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma Iezus Chrystus przedtym był wymalowany, i między wami ukrzyżowany?

* Gal. 3, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynkówli zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takieście głupi? począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takieście wiele cierpieli darmo, jeżeli tylko i darmo?

5. Ten tedy, który wam dodawa Ducha, i czyni cuda między wami, z uczynkówże zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

II. 6. Tak iako Abraham * uwierzył Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości.

* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Iakub. 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzwszy to pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przed tém opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody. * 1 Moy. 12, 3. Dzie. 3, 25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępią błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

III. 10. Albowiem ile ich iest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są; bo napisano: Przeklęty * każdy, któryby nie został we wszystkiém, co napisano w księgach zakonu, aby to czynił. * 5 Moy. 27, 26. Ier. 11, 3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, iawna jest ztąd; bo sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. * Gal. 2. 16.

** Abak. 2, 4. Rzym. 4, 17. Zyd. 10, 33.

12. Ale zakon nie jest ci z wiary; lecz człowiek, * któryby ie czynił, żyw będzie przez nie. * 3 Moy. 18, 5.

Ezech. 20, 11. Rzym. 10, 5.

13. Ale Chrystus odkupił nas z przeklęstwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem, (albowiem napisano: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie). * 5 Moy. 21, 23.

14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Iezusie, i abyśny obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. **B**racia! po ludzku mówię: A wszak i człowieczego testamentu * utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa. * Zyd. 9, 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu iego; nie mówi: I nasieniem iego, iako o wielu, ale iako o jedném: I nasieniu * twemu, który jest Chrystus. * 1 M. 12, 7. r. 15, 5.

17. To tedy mówię, iż przymierz przedtym od Boga utwierdzonego względem Chrystusa zakon, który po czterech set * i po trzydziestu lat nastął, nie znosi, aby miał zepsować obietnicę Bożą. * 2 Moy. 12, 40.

18. Albowiem ieżliż z zakonu jest dziedzictwo, iużci nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował ie Bóg.

19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany jest, ażby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Anioły i przez rękę ** pośrednika.

* Dzie. 7, 53. ** Dzie. 7, 38.

20. Lecz pośrednik nie jest iednego, ale Bóg ieden jest.

IV. 21. Zakon tedy jestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie day tego Bóże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwiecby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo zamknęło wszystko

pod grzech, aby obietnica z wiary Iezusa Chrystusa była dana wierzącym.]

* Rzym. 3. 9. r. 11, 32.

23. **A** przed tém, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wespół zamknieni będąc w tę wiarę, która potym miała być obawiona.

24. A przetoż zakon * pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.

* Rzym. 10, 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, iuż nie iesteśmy pod pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi iesteście przez wiarę w Chrystusie Iezusie.

27. Bo którzykolwiek iesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusie się oblekli. * Rzym. 6, 1.

28. Niemasz Zyda, ani Greka; niemasz niewolnika ani wolnego; niemasz męszczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy iedném iesteście w Chrystusie Iezusie.

29. A iezliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowém, a według obietnicy dziedzicami.]

ROZDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym 1-3. II. przez Chrystusa, który jest celem zakonu 4-8. III. nie przystoi się do czczych ceremonii nawracac 9-12. IV. prowadzi tedy do szerzości nauki Ewangielii S. 13-20. V. i przykładem dwu synów Abrahamowych nauk objaśnia 21.

Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dziedziec jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, panem będąc wstytkiego;

2. Ale jest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia ojcowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywoły światła byliśmy niewoleni.

II. 4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem,

5. Aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za * syny dostąpili.

* Rzym. 8, 15.

6. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha syna swego w serce wasze, wołającego Abba, to jest, oycze.

7. A tak już więcej nie jesteście niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.]

8. Aleć na on czas nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są bogowie. * 1 Kor. 8. 4. 5.

III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, iakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom młdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie!

10. Przestrzegacie dni i miesięcy, czasów i lat. * Rzym. 14. 5. Kol. 2. 16.

11. Boię się o was, hym snad darmo nie pracował okolo was.

12. Bądźcie iako ja, gdyżem i ja iest iako wy, bracia! proszę was; niwczemieście mnie nie ukrzywdzili.

IV. 13. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangelia opowiadał.

14. A pokuszenia mego, które było w ciele moiém, nie lekceście sobie wazyli, aniście nim gardzili, aleście mię iako Anioła Bożego przyjęli, i iako Chrystusa Jezusa.

15. Iakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam dąwam świadectwo, iż, hy była rzecz możliwa, dalibyście mi byli wylupiwszy oczy wasze.

16. Takżem się stał nieprzyjacielem * waszym, prawdę wam mówiąc? * Amos. 5. 10.

17. Pałają ku wam miłością nie dobrze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ie miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nie tylko, gdym iest obecnym u was.

19. Dziaćki moie! (które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was.)

20. Chciałbym teraz byđż u was, i odmienić głos mój, ponieważ wątpię o was.

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie byđż, nie słuchacież zakonu?

22. Albowiem napisano, iż Abraham miał dwu synów, iednego * z niewolnicy, a drugiego * z wolney. * 1 Moy. 16. 15. ** 1 Moy. 21. 2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolney, według obietnicy.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty, ieden z góry Synayskiej, który rodzi w niewolę; a ten iest iako Agar.

25. Albowiem Agar iest góra Synai w Arabii, a stosuje się do nię terazniejsze Jeruzalem; bo iest w niewoli z dziećkami swoiemi.

26. Lecz ono górne * Jeruzalem wolne iest, które iest matką wszystkich nas. * Obiaw. 21. 2.

V. 27. Albowiem napisano: Rozwessel się * nieplodna, która nie rodzisz; porwyj się a zawoły, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dziećek, więcej niż ta, która ma męża. * Izai. 54. 1.

28. My tedy, bracia! tak iako Izauk, iesteśmy dziećkami obietnicy.

29. Ale iako na on czas ten, który się był urodził według ciała, przesłał tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieie i teraz.

30. Ale co mówi pismo? Wyrzuć * niewolnicę i syna ięy; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolney. * 1 Moy. 21. 10.

31. A tak, bracia! nie iesteśmy dziećkami niewolnicy, ale wolney.]

ROZDZIAŁ V.

I. Iako ludzie prawdziwéy Chrześciańskiej wolności używać mają 1-13. II. téy wolności summa: Miłować Boga i bliźniego 14. 15. III. Owoce ciała i ducha, i oboich koniec 16-26.

Stóycie tedy w téy wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawaycie się znowu pod iarzmo niewoli. * Ian. 8. 32. 36.

Rzym. 6. 18. r. 8. 2.

2. Oto, ja Paweł mówię wam, iż ięzli się obrzeczować * będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. * Dzie. 15. 1.

3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzeczue, iż powinien wszystek zakon * pełnić. * Iak. 2. 10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwicie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadziei sprawiedliwości oczekiwamy.

6. Bo w Chrystusie * Iezusie ani obrzeska nic nie waży, ani nieobrzezka, ale wiara przez miłość skuteczna; * Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przekaził, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie iestci z tego, który was powoływa.

9. Trocha * kwasu wszystko zacynienie zakwasza. * 1 Kor. 5, 6.

10. I ja mam nadzieję o was w Panu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbie, odniesie sąd, któżkolwiek iest.

11. A ja, bracia! ieżli ieszcze obrzeskę każę, czemuż ieszcze przesładowanie cierpię? Toć tedy zniszczone iest zgorzzenie krzyżowe.

12. Bodayże i odcięci byli, którzy wam * niepokój czynią. * Ioz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani iesteście, bracia! tylko pod zasłoną téy wolności ciała * nie pozwalaycie, ale z miłości służcie iedni drugim.

* 1 Kor. 8, 9. 1 Pioff. 2, 11.

II. 14. Bo wszystek zakon * w iednym się słowie zamyka, to iest w tém: Będziesz miłował bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 M. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Iakub. 2, 8.

15. Ale ieżli iedni drugie kásacie i pożeracie, patrzaycież, abyście iedni od drugih nie byli strawieni.

III. 16. **A** to mówię: Duchem * postępujcie, a pożądlności ciała nie wykonywajcie. * Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne abyście nie to, co chcecie, czynili.

* Rzym. 7, 15.

18. Lecz ieżli duchem bywacie prowadzeni, nie iesteście pod zakonem.

19. A iawneć * są uczynki ciała,

które te są: Cudzołóstwo, wszetceństwo, nieczystość, rozpusta, * 1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyjaźni, swary, nienawiści, gniewy spory, nieznaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mękobóystwa, piiaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiedam wam iakom i przedtym * powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą;

* 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 5. Kol. 3, 5, 6.

22. Ale owoc * Ducha iest miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. * Rzym. 14, 11.

23. Przeciwko takowym niemas' zakonu. * 1 Tym. 1, 1.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądlwościami.]

25. **I**eżli duchem żyjemy, duchem téż postępujmy.

26. Nie bądźmy chciwi próżney chwały, * iedni drugih wysywiająć, i iedni drugim zayrząc. * Filip. 2, 3.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iako się przeciwko upadłym 1-5.

II. i przeciwko sługom słowa Bożego 6-9.

III. i przeciwko domownikom wiary zachować 10. 11. IV. falszywe naśladowce zakonu gromi, którzy się chwalią w ciełe, a nie w krzyżu Pana Chrystusa 12-18.

Bracia! ieżliby téż * człowiek zachwycony był w iakim upadku, wy duchowni! naprawiajcie takiego w duchu cichości, upatrując każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony. * Matt. 8, 15.

2. Iedni drugih brzemia * noście, a tak wypełniajcie zakon Chrystusów. * Rzym. 14, 3. 1 Tes. 5, 14.

3. Albowiem ieżli kto mniema, żeby czem był, nie będąc niczem, takiego zawodzi własny umysł jego.

4. Ale każdy niechay własnego swego uczynku doświadcza, a te dy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje własne brzemień poniesie. * Matt. 16, 7.

Rzym. 14, 12. 1 Kor. 3, 8.

II. 6. A niech udziela * ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dóbr.

* 1 Kor. 9, 7. 11.

7. Nie błądźcie; Bóg się nie da z siebie naszmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żąć będzie.

8. Bo kto sieie ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieie duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie * słabiejemy; albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawiając. * 2 Tess. 3, 13.

III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a naywięcej domownikom wiary.]

11. Widzicie, takim długi list wam napisał ręką moją.

IV. 12. Którzykolwiek chcą być pozorni według ciała, ci was przymuszają, abyście się obrzezowali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci, którzy się obrze-

zują, nie zachowują zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubili.

14. Ale ja, nie дай Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez którego mi iest świat ukrzyżowany, a ja światu. * Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

15. Albowiem w Chrystusie Iezusie ani obrzeska * nic nie waży, ani nie obrzeska, ale nowe stworzenie.

* Gal. 5, 6. Koloss. 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokóy na nie przyidzie i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Na ostatek niechay mi nikt trudności nie zadawa; albowiem ja piątą Pana * Iezusowe noszę na ciele moim. * 2 Kor. 4, 10.

18. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

* Filip. 4, 22. 2 Tym. 4, 22.

Ten list do Galatów napisany iest z Rzymu.

List Świętego Pawła Apostoła do Efezów.

ROZDZIAŁ I.

1. Po pozdrowieniu pisze o Bożem ludzi z łaski wybraniu 1-4. II. i o przysposobieniu za syny 5. 6. III. Pokazuje, z kąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęboka tajemnica 9-15. V. Prosi, żeby ie do zupełny tego wiadomości i Chrystusa znajomości Bóg przywieść raczył 16-23.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, Świętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie Iezusie.

* 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1-3.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i Pana Iezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiem błogosławieństwem duchowném w niebieskich rzeczach w Chrystusie; * 2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.

4. Iako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością iego w miłości.

* 2 Tym. 1, 9.

II. 5. Który nas przენaznaczył ku przysposobieniu za syny przez Iezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swojej,

6. Ku chwale sławnéy łaski swojej, którą nas udarował * w onym umiłowanym;]

* Matt. 17, 5. Ian. 15, 9.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to iest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski iego,

8. Którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiéy mądrości i rostrojności.

IV. 9. Oznaymowały nam tajemnicę woli swojej według upodoba-

nia swego, które był postanowił w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiach, i te, które są na ziemi; * Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.

11. W nim, mówię, w którymśmy i do działu przypuszczeni, przenieżnaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według rady woli swojej;

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy jego, którzyśmy pierwey nadzieię mieli w Chrystusie;

13. W którym i wy nadzieię macie, usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangelię zbawienia waszego, przez którą też uwierzywszy, iścieście zapieczętowani Duchem * onym świętym obiecany, * Efez. 4, 30.

14. Który jest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie nabytęj własności, ku chwale sławy jego.

15. Przetóż i ja usłyszawszy o tęg * wierze, którą macie w Panu Jezusie, i o miłości ku wszystkim Świętym, * Kol. 4, 4.

V. 16. Nie przestawam dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich,

* Filip. 4, 3. Koloss. 1, 3. 4 Tess. 1, 2.

17. Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, oyciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie;

18. A żeby oświecił oczy myśli waszēy, abyście wiedzieli, która jest nadzieia powołania jego, i które jest bogactwo chwały dziedzictwa jego w Świętych;

19. I która jest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzyny według skutecznęj mocy * siły jego, * 1 Kor. 2, 5.

20. Którę dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swojej na niebiesiach, * Kol. 2, 12.

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się nianuie, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko poddał * pod nogę jego, a onego dał za głowę ** nad wszystkim kościołowi,

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Zyd. 2, 8

** Efez. 4, 15. r. 5, 23. Kol. 1, 18.

23. Który jest ciałem jego, i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napelnia.

ROZDZIAŁ II.

I. Zeby wielkość łaski Bożęj objasnić przywodzi im na pamięć 1—4. II. i skazani będąc na potępienie 5—7. III. i łaski zbawieni są 8—12. IV. i bliżsi się Boga stali 13—15. V. za przedaniem przez Chrystusa uczynionem II VI. a przez Ewangelię ogłoszonem 17—21

I was ożywił, którzyście byli umarli w upadkach i w grzechach,

* Koloss. 2, 13.

2. W którycheście niekiedy * chodzili według zwyczaju świata tego, i według książęcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który teraz jest skutecznym w synach niedowiarstwa. * Koloss. 2, 7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, iako i drudzy.

4. Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkięj miłości swojej, którą nas umiłował,

II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospół z Chrystusem, (gdyż łaską * zbawieni iścieście.) * Dzie. 15, 11.

6. I pospół z nim wzbudził, i pospół z nim posadził na niebiesiach w Chrystusie Jezusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.

III. 8. Albowiem łaską iścieście zbawieni przez winę, i to nie jest z was, dar to Boży jest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem jego iścieście stworzeni w Chrystusie Jezusie

uczynkom dobrym, które przed tém Bóg zgotował, abysmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy będąc Poganami w ciele, którzyście byli zwanij nieobrześką od onych, które zwano obrześką w ciele, która się ręką dzieie;

12. Iżście byli na on czas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izraelskiéy, i obcy od umów * obietnicy, nadziei nie mający i bez Boga na świecie. * Rzym. 9, 4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie Iezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusowę.

14. Albowiem on iest pokojem naszym, który oboie iednym uczynił, i średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalił,

15. Nieprzyjaźń, to iest zakon * przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoje, aby dwu stworzył w samym sobie w iednego nowego człowieka, czyniąc pokój; * Koloss. 2, 14. 1 Piotr. 1, 18.

V. 16. I poiednał obudwu w iednym ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyjaźń przezeń.

VI. 17. I przyszedłszy opowiedział pokój * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi. * Łuk. 24, 47.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie stronie w iednym Duchu do oycy. * Rzym. 5, 2.

19. **A** przetoż iuż więcéy nie iesteście gośćmi i przychodniami, ale spólmieszczaninami Świętych i domownikami Bożymi,

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, którego iest gruntownym węgielnym kamieniem * sam Iezus Chrystus, * Iz. 28, 16

21. Na którym wszystko budowanie współ spoione roście w kościół święty w Panu;

22. Na którym téż i wy się współ budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożem w Duchu świętym.]

ROZDZIAŁ III.

1. Apostoł dla tego od Żydów wiele uciepiał, że tajemnicę o powołaniu Po-

ganów z rozkazania Bożego^o zwiastował 1—12. II. Potym upomina Efezów, żeby dla przesławiania nie ustawali w powołaniu swoim 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozumieć, iaka iest miłość Chrystusa Pana 14--21.

Dla tego ja Paweł iestem więzaniem Chrystusa * Iezusa za was Pogany;

* Efez. 4, 1. Kol. 4, 3.

2. Ieżliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożéy, która mi iest dana dla was,

3. Iż mi Bóg przez objawienie oznaymił tajemnicę, (iako wam przedtym krótko napisał;

4. Zkąd czytając możecie obaczyć wiadomość moię w tajemnicy Chrystusowéy.)

5. Która inszych wieków nie była * znaiona synowi ludzkim, iako teraz objawiona iest świętym Apostołom iego i Prorokom przez Ducha;

* Rzym. 16, 25. Koloss. 1, 26.

6. To iest, iż Poganie są spóldziedzicami i spólném ciałem, i spóluczestnikami obietnicy iego w Chrystusie przez Ewangelią,

7. Któręy stałem się służą według daru łaski Bożéy, która mi iest dana według skutku * mocy iego.

* Efez. 4, 19.

8. Mnie, mówię, najmniejszemu ze wszystkich * Świętych dana iest ta łaska, abym między Poganami opowiadał ** te niedościgle bogactwa Chrystusowe,

* 1 Kor. 15, 9. 1 Tym. 4, 15. ** Gal. 1, 16.

9. A iżbym objaśnił wszystkim, iakaby była * społeczność onéy tajemnicy zakrytéy od wieków w Bogu, który wszystko stworzył przez ** Iezusa Chrystusa;

* Rzym. 16, 25. Kol. 4, 26. 2 Tym. 1, 10.

Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

** Dzie. 17, 24. Koloss. 1, 16.

10. Aby teraz przez zbór wiadoma była księstwom * i mocom na niebiesiech nader rozliczna mądrość Boża.

* 1 Piotr. 1, 12.

11. Według postanowienia wiecznego, które uczynił w Chrystusie Iezusie, Panu naszym,

12. W którym mamy * bezpieczeńność i przystęp z dufnością przez wiarę iego. * Rzym. 5, 2. Efez. 2, 18.

II. 13. **P**rzetoż proszę, abyście nie słabiali dla ucisków moich za was, co iest chwałą waszą.

III. 14. Dla tego skłaniam kolana swoje przed oycem Pana naszego Jezusa Chrystusa,

15. Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa;

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swęj, żebyście byli mocą * utwierdzeni przez Ducha iego we wewnętrznym człowieku; * Efez. 6, 10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych;

18. Zebyście w miłości wkorzeni i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi Świętymi, która iest szerokość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusowę przewyższającą wszelką znanomość, abyście napełnieni byli wszelką zupełnością Bożą.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiey, niżeli prosimy albo myślimy, według onęj mocy, która skuteczna iest w nas;

21. Temu * niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa Jezusa po wszystkie czasy na wieki wieków. Amen.]

* Rzym. 16, 27. 1 Piotr. 5, 11.

ROZDZIAŁ IV.

1. W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie pobożnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do spólnęj zgody 1—6. II. Bóg dla tego różne dary dawa, aby był budowany kościół Boży 7—16. III. odwodzi od próżności niewiernych 17—24. IV. od kłamstwa 25—28. V. i od plugawych mów 29—32.

Proszę was tedy ia więzień w Panu, abyście chodzili tak, iako * przystoi na powołanie, którym iesteście powołani;

* Fil. 1, 27. Kol. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

2. Ze wszelaką pokorą i cichością i i z nieskwapliwością, znosząc iedni drugich w miłości,

3. Starając się, abyście zachowali iedność ducha w związce pokoju.

4. Iedno iest ciało i ieden duch, iako tóż iesteście powołani w iedną nadziei powołania waszego.

5. Ieden * Pan, iedna wiara, ieden chrzest;

* Mal 2, 10. Mark. 12, 29. 1 Kor. 8, 6.

6. Ieden Bóg i oyciec wszystkich, który iest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was.]

II. 7. **L**ecz każdemu z nas dana iest łaska według miary daru * Chrystusowego.

* Rzym. 12, 3.

1 Kor. 12, 11. 2 Kor. 10, 13.

8. Dla tego pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł poimane więźnie i dał dary ludziom.

* Ps. 68, 19.

9. Ale * to, że wstąpił, cóż iest, iedno iż pierwey był zstąpił do nayniższych stron ziemi?

* Jan. 3, 13.

10. A który zstąpił, ten iest, który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosy, aby napełnił wszystko.

* Mark. 16, 19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty, drugie tóż Pasterze i Nauczyciele.

* 1 Kor. 12, 28.

12. Ku spoieniu Świętych, ku pracy usługowania, ku budowaniu * ciała Chrystusowego;

* Efez. 1, 23.

13. Ażbyśmy się wszyscy zeszli w iedność wiary i znanomości syna Bóżej, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego.]

14. Abyśmy więcéj nie byli * dziećmi, chwiewającymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytróść podeścia błędem.

* 1 Kor. 14, 20.

15. Ale szczerymi będąc w miłości, rościmy * w onego we wszystkim, który iest ** głową, to iest w Chrystusa,

* Kol. 1, 10. ** Efez. 1, 22.

r. 5, 23. Kol. 1, 18.

16. Z którego wszystko ciało przystoynie złożone i spoiene we wszystkich stawach, przez które ieden członek drugiemu posiłku dodawa przez moc, która iest w każdym członku, według miary iego wzrostu ciała należący bierze ku budowaniu samego siebie w miłości.

III. 17. To tedy mówię, i oświadczam się przez Pana, abyście już więcéj nie postępowali, iako inzi

Poganie postępują, w próżności * umysłu swego, * Rzym. 1, 29.

18. Zaciemiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest z zatwardzenia serca ich.

19. Którzy zakamiawszy, udali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakię nieczystości z chciwością.

* Rzym. 1, 24.

20. Lecz wy nie takieście się nauczyli Chrystusa,

21. Ieżliście go tylko słuchali, i o nim wyczeni byli, iako jest ta prawda w Iezusie,

22. To jest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuie przez pożądlivości oszukiwające;

* Kol. 2, 11. r. 3, 9.

23. I odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy.

* Rzym. 6, 4. Kol. 3, 10. 1 Piotr. 2, 1. r. 4, 2.

IV. 25. Przetok * złożywszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; boście członkami iedni drugich.

* Zach. 8, 16. 1 Piotr. 2, 1.

26. Gniewaycie * się a nie grzeszcie; słócce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze. * Ps. 4, 5.

27. Nie dawaycie miejsca * diabłu. * Iak. 4, 7.

28. Kto kradł, niech więcéy nie kradnie, ale * raczéy niech pracnie, robiąc rękoma, co jest dobrego, aby miał zkąd udzielać potrzebującemu.]

* 1 Tess. 4, 11.

V. 29. Zadna mowa plugawa niech * z ust waszych nie pochodzi; ale ieżli która jest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyjemna słuchającym.

* Efez. 5, 4.

30. A nie zasmucaycie Ducha świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście * na dzień odkupienia.

* Efez. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczy-

wość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo niech będzie odjęte od was ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie iedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczając sobie, iako wam Bóg w Chrystusie odpuscił.

* Kol. 3, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Do naśladowania Bożego napominawszy 1. 2. II. żeby sobie lekce przestroż nie wazyli 3. 4. III. srogą groźbą ich przegraża 5—21. IV. osobne powinności żonom 22—24. V. i mężom należące opisuie 25—33.

Bądźcież tedy (bracia!) naśladowcami Bożymi, iako dzieci miłe;

2. A chodźcie w miłości, iako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięcznéy ** wonności.

* Iak. 13, 34. Gal. 1, 4. 1 Tym. 2, 6

** 1 Moy. 8, 21.

II. 3. A wszeteczność i wszelka * nieczystość albo łakomstwo niechay nie będzie ani mianowane między wami, iako przystoi na Święte.

* Kol. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.

4. Także * sprośność, i blażeńskie mowy, i żarty, które nie przystoiają, ale raczéy dziękowanie. * Efez. 4, 29.

III. 5. Bo to wiecie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który jest ** bałwochwalcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowém i Bożém.

* 1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. ** Kol. 3, 5.

6. Niechay was nikt nie zwódzi * próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na syny uporne;

* Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Łuk. 21, 8. 2 Tess. 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. Albowiemieście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz * światłością w Panu; chodźcież iako dziatki światłości,

* 1 Tess. 5, 5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakię dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obierając to, coby się podobalo Panu;

11. A nie spółkuycie z uczynka-

mi * niepożytecznymi ciemności, ale ieraczej strofujcie.]

* 1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.

12. Albowiem co się potajemnie od nich dzieie, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowano, bywa objawiono; albowiem to wszystko, co bywa objawiono, iest światłością;

14. Dla tego mówi pismo: Ocuć się * który śpisz, i powstań od umarłych, a oświeć cię Chrystus. * Izai. 60, 1.

15. Patrzajcie tedy, iakobyście ostróżnie chodzili, nie iako niemądrzy, ale iako * mądrzy,

* Kol. 4, 5.

16. Czas odkupuiąc; bo dni złe są.

17. Przetóż nie bądźcie nierozumnymi, ale zrozumiewaiącymi, * która iest wola Pańska.

* Rzym. 12, 2. 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upiiajcie się * winem, w którym iest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem,

* Przyp. 23, 20. Łuk. 21, 34.

19. Rozmawiając z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, w imieniu Pana ** naszego Iezusa Chrystusa, Bogu i oycu,

* 1 Tess. 5, 18. ** Kol. 3, 17.

21. Będąc poddani iedni drugim * w boiaźni Bożey.] * 1Piotr. 5, 5.

IV. 22. Zony bądźcie poddane * mężom swoim, iako Panu:

* Kol. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1Piotr. 3, 1, 2.

23. Albowiem mąż iest * głową żony, iako i Chrystus ** głową kościoła; a on iest zbawicielem ciała.

* 1 Kor. 11, 3. ** Efez. 1, 22. r. 4, 15. Koloss. 1, 18.

24. Iako tedy kościół poddany iest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkiem.

V. 25. Mężowie miłujcie żony * wasze, iako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego ** siebie zań,

* Kol. 3, 19. 1Piotr. 3, 7. ** Gal. 4, 4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody * przez słowo;

* Tyt. 3, 5.

27. Aby go sobie wystawił chwale-

bnym kościołem, niemaiącym smazy, albo zmarsku, albo czego takiego, ale iżby był * święty i bez nagany.

* Kol. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoje, iako swoje własne ciała; kto miłue żonę swoją, samego siebie miłue.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale iest żywi i ogrzewa, iako i Pan kościoł.

30. Gdyżesmy członkami ciałaiego, z ciała iego i z kości iego.

31. Dla tego opuści człowiek * oycaswego i matkę, i przyłączy się do żony swojej, i będą dwoie ** iednym ciałem.

* 1 Mby. 2, 24. Matt. 19, 5. ** 1 Kor. 6, 16.

32. Tajemnica to wielka iest; lecz ia mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna niechay miłue żonę swoją iako siebie samego, a żona niech się boi mężaswego.

ROZDZIAŁ VI.

I. O powinnościach dzieci 1—3. II. rodziców 4. III. sług 5—8. IV. i panów 9. V. Bóy żołnierzyw Pańskich 10—12. VI. i bronie 13—24.

Dziateki! bądźcie * posłuszne rodzicom waszym w Panu; boć to iest sprawiedliwa. * Koloss. 3, 20.

2. Czciy oycaswego i matkę, (toć iest pierwsze przykazanie z obietnicą.) * 2Moy. 20, 12. 5Moy. 5, 16. Matt. 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

II. 4. A wy oycowie! nie pobudzajcie do gniewu dziatek waszych, ale ie wychowywajcie * w karności i w napominaniu Pańskiem.

* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

III. 5. Słudzy posłuszni bądźcie * panom według ciała, z boiaźnią i ze drzeniem w prostości serea waszego, iako Chrystusowi;

* Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

6. Nie na oko służąc, iako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale iako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolą Bożą,

7. Z dobrą wolą służąc iako Panu a nie ludziom;

8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił * dobrego, za ta odniesie nagrodę od Pana, choć niewolnik choć wolny.
* 2 Kor. 5, 10.

IV. 9. A wy Panowie! także się * zachowajcie przeciwko nim odpuszczając groźby, wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebieszczach, a względu ** na osoby u niego niemasz.
* Kol. 3, 25. ** 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.

V. 10. **N**a ostatek, bracia moi! zmacniajcie się w Panu, i w sile mocy jego;

11. Oblecźcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.

12. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom światła ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko.

VI. 13. A przetoż weźmijcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostatek się.

14. Stójcież tedy, przepasawszy * biodra wasze prawdą, i oblekwszy pancerz sprawiedliwości,
* Łuk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoiu,

16. A nadewszystko wzięwszy tar-

czę wiary, którąbście mogli wszystkie strzały ogniste onego złoźnika zagasić.

17. Przyłbicę téż zbawienia * weźmijcie i miecz ducha, który jest słowo Boże;] * Izai. 59, 17. 1 Tess. 5, 8.

18. W każdéj modlitwie * i próźbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czując ze wazelką ustawicznoscią i z próźbą ** za wszystkie Święte, * Łuk. 18, 1. ** 1 Tym. 2, 1.

19. I za mię, aby mi była * dana * mowa ku utworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał tajemnicę Ewangelii,

* Dzie. 4, 29. Koloss. 4, 3, 2 Tess. 3, 1, 2.

20. Dla której poselstwo sprawię w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, iako mi mówić potrzeba.

21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieie, i co czynię, wszystko wam oznaymi Tychkus, * brat miły, i wierny sługa w Panu,

* Dzie. 20, 5. Koloss. 4, 7.

22. Któregom posłał do was dla tego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieie, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokóy niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga oycy, i Pana Iezusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłującymi Pana naszego Iezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Ten list napisany jest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

List Świętego Pawła Apostoła do Filippensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chęć swoją przeciwko Filippensom oświadcza 1—11. II. o sobie i o swém więzieniu 12—20. III. i o gotowości na śmierć znać dawa 21—36. IV. Do tędnosci 27. V. i cierpliwości napomina 28—30.

Paweł i Tymoteusz, słudzy Iezusa Chrystusa, wszystkim Świętym w Chrystusie Iezusie, którzy są w mieście Filippis, z Biskupami i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

3. **D**ziękuję * Bogu memu, ile kroć na was wspominał,

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.

4. (Zawsze w każdéj modlitwie moiéj za wszystkich was z radością próźbę czyniąc.)

5. Za społeczność waszą w Ewangelii, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, iż ten, który poczał w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Iezusa Chrystusa.

* Filip. 2, 13.

7. Iakoż sprawiedliwa jest, abym ia to rozumiał o was wszystkich dla

tęgo, iż was mam w sercu moiém i w więzieniu moiém, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, was, mówię, wszystkich, którzyście zemną uczestnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi jest * Bóg, iako was wszystkich pragnę w wewnętrznościach Jezusa Chrystusa.

* 2 Kor. 1, 23.

9. I o to się modłę, aby miłość * wasza im dalej tém więcej pomnażała się w śmiałości i we wszelkim zmyśle, * Efez. 1, 16. Kol. 1, 9. 2 Tess. 1, 11.

10. Abyście mogli rozeznąć rzeczy różne, żebyście byli szczerými i bez obrażenia na dzień Chrystusów,

11. Będąc napelnieni owoców sprawiedliwości, które przynoscicie przez Jezusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bożey.] * Efez. 2, 10.

12. A chcę, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieie, na większe pomnożenie Ewangelii wyszło,

13. Tak iż związki moje dla Chrystusa rozgłoszone są po wszystkich pałacu Cesar skim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w Panu serca nabywszy z moich zwiázek, śmielszymi są, bez boiaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy téż z dobrej woli Chrystusa każą.

16. A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemają, iż przydawaia ucisku związkom moim;

17. A którzy z miłości, wiedzą, że jest wystawiony ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż na tém? Owszem i jakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduję, i ieszcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie na zbawienie przez * modlitwę waszą i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa,

* Dzie. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18. 19. Kol. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Zyd. 13, 18.

20. Według troskliwego oczekiwania i nadziei moiéy, iż się w niczém nie zawstydzę; ale ze wszelakiem bezpieczeństwa, iako zawsze, tak i te-

raz, uwielbionym będzie Chrystus w ciełe moiém, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk.

22. A iezliż żyć w ciełe iest mi to owocem pracy moiéy, iednak nie wiem, cobym obrać miał.

23. Albowiem iestem ściszony od tego obojga, pragnąc * bydź rozwiązany, a bydź z Chrystusem, bo to daleko lepijz. * 2 Kor. 5, 8.

24. Ale zostać w ciełe, potrzebniej iest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkać ku waszemu pomnożeniu i wesela wiary,

26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy do was zaię przybędę.

IV. 27. Tylko się tak * sprawuycie, iako przystoi Ewangelii Chrystusowéy, abym, lub przyidę i oglądam was, lub nie przyidę, slyszal o was, iż stoicie w iednym duchu, iednomyslnie boiuiąc w wierze Ewangelii,

* Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

V. 28. Ani w czém nie strachaiąc * się przeciwników, co onym iest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga; * Matt. 10, 28.

Luk. 12, 4. Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.

29. Gdyż wam to dano dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście téż dla niego cierpieli,

30. Tenże bój mając, iakiście widzieli we mnie, i iaki teraz o mnie slyszycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Obwięzuie Filipiensów do tego, aby sobie uniżoność poważali 1—5. II. przykładem Pana Chrystusa 6—18. III. Obiecaie, im Tymoteusza postać 19—24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychléy, wymawia 25—30.

Iezli tedy macie iaką pociechę w Chrytusie, iezli iaką uciechę miłości, iezli iaką społecznosc ducha, iezli są iakie wnetrzności i zlitowania w was,

2. Dopelnicież wesela moiego, abyście iednoż rozumieli, iednostayną miłość mając, będąc iednomyslni i iednoż rozumiejący;

3. Nie nie czyniąc * spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze ** iedni drugie mając za wyższych nad się. * 1 Kor. 3, 8. ** Łuk. 18, 14. Rzym. 12, 16.

4. Nie upatrujcie każdy * tylko, co jest jego, ale każdy też, co jest drugich. * 1 Kor. 10, 24. 33. r. 13, 5.

5. **T**ego tedy bądźcie o sobie * rozumienia, które było i w Chrystusie Iezusie. * 1 Piotr. 2, 21

II. 6. Który, będąc w kształcie Bóstwa, nie poczytał sobie tego za drapieżstwo, równym byź Bogu,

7. Ale wyniszczył * samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom; * Matt. 20, 28.

8. I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzykowej.

9. Dla tego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię;

10. Aby w imieniu Iezusowém wszelkie się * kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiach, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią; * Iz. 45, 23. Rzym. 14, 11.

11. A wszelki język aby wyznawał, że Iezus Chrystus jest Panem ku chwale * Boga oycy.] * Ian. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3

12. Przetoż, moi mili! iakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności moiej, ale teraz daleko więcéy w niebytności moiej, z boiaźnią i ze drzeniem zbawienie swoje sprawujcie.

13. Albowiem Bóg jest, który sprawuje * w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego. * Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5. Zyd. 13, 21.

14. Wszystko czyncie bez * szemrania i poswarków, * 1 Piotr. 4, 9.

15. Abyście byli * bez nagany i szczeremi dziełkami Bożemi, nienaganionymi w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świećcie iako światła ** na świecie, * 1 Piotr. 2, 12. ** Przyp. 4, 18. Matt. 5, 14.

16. Zachowując słowa * żywota ku chlubie ** moiej w dzieł Chrystusów, żem darmo nie biegał i darmo nie pracował. * Ian. 6, 68. Rzym. 1, 16. ** 1 Tess. 2, 29.

17. Ale choćbyn * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszój, wesełę się, i spółwesełę się ze wszystkimi wami. * Filip. 4, 4.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się zemną.

III, 19. A mam nadzieję w Panu Iezusie, iż Tymoteusza * w rychle pošłę do was, abym się i ia ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje. * Dzie. 16, 1.

20. Albowiem niemam nikogo w umyśle iemu równego, któryby się uprzeymie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich rzeczy * szukaia, a nie tych, które są Chrystusa Iezusa. * 1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on jest doświadczonym, a iż iako syn z oycem ze mną służył w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieję, że tego do was pošłę, skoro obaczę, co się ze mną dalej dzieć będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyjde.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółboiownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie moiej, pošłać do was,

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorzał.

27. Bo w prawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tém ochotniój pošłałem go, abyście zasię uyrzawszy go, uweselili się, a ia abym miał mniej smutku.

29. Przyimiecież * go tedy w Panu ze wszelakiem weselem, a takie ** w poczciwości mieycie;

* Rzym. 16, 2. ** 1 Tess. 5, 12. 13. 1 Tym. 5, 17. Zyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy

zowie swoje, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszemy przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

I. Zbiła próżną chlubę fałszywych Apostołów 1-6. II. wystawiając przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7-9. III. Własność i natura wiary 10-17. IV. nieprzyjaciel Chrystusów 18. 19. V. pocięchy wiernych 20. 21.

Daléy mówiąc, bracia moi! radujcie się w Panu. Iednoż rzeczy wam pisać, mnie nie mierzy, a wam iest bezpieczenno.

2. Upatrujcie * psy, upatrujcie zle robotniki, upatrujcie rozerwanie.

* Izai. 56, 10.

3. Albowiem my iesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem służymy ** Bogu, i chlubimy się w Chrystusie Iezusie, a w cieie nie ufamy.

* Rzym. 3, 30. ** Ian. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Ączci i ia w cieie mam ufanie; iezli kto inszy zda się mieć * ufanie w cieie, bardziéy ** ia,

* 2 Kor. 12, 5. ** r. 11, 22.

5. Obrzezany będąc osmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Zyd z Zydów, według zakonu * Faryzeusz; * Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości przesładowca z kościoła, według sprawiedliwości onéy, która iest z zakonu, będąc bez przygany. * Dzie. 8, 3. r. 9, 1. 2. r. 22, 4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, to poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owazem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności zności * Chrystusa Iezusa, Pana moiego, dla którego wszystko utracił, i mam to sobie za gnóy, abym Chrystusa zyskał.

* Izai. 53, 11. Ier. 9, 24. Ian. 17, 3. Koloss. 2, 2.

9. I był znalaziony w nim, nie mając sprawiedliwości moiéy, téy, która iest z zakonu, ale téy, która iest przez wiarę Chrystusowę, to iest sprawiedliwość * z Boga, która iest przez wiarę;

* Ian. 3, 24. Rzym. 3, 22. 23. r. 4, 3. r. 10, 8. Zyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

III. 10. Zebym go poznał, i moc zmartwychwstania iego, i społeczność ucierpienia iego, przykształtowany będąc * śmierci iego,

* Rzym. 6, 2. 3.

11. Owalym iakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych

12. Nje iżbym iuz uchwycił, alb iuz doskonałym był; ale ścigał aźbym téż uchwycił to, na com tód od Chrystusa Iezusa uchwycony.

13. Bracia! iac o sobie nie rozumiem, zebym iuz uchwycił.

14. Ale iedno zczynię, że tego, co za mną iest, * zapamiętywając, a d tego się, co przedemną iest, śpięząc bieję do kresu ** ku zakładowi powołania onego Bożego, które iest w góry w Chrystusie Iezusie.

* Łuk. 9, 62. ** 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, téd rozumieemy; a iezli co inaczej rozumiecie, i toć wam Bóg obiewi.

16. Wszakże w tém, czegośmy doszli, według iednegoż sznuru * postępujemy, i iednoż ** rozumieemy.

* Rzym. 12, 16. ** Rzym. 15, 5.

17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi *, bracia! a upatrujcie te, którzy tak chodzą, iako nas za wzór macie. * 1 Kor. 4, 16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z placzem mówię, iż są nieprzyjacielnimi krzyża Chrystusowego; * Rzym. 16, 17.

19. Których koniec iest zatracenie, których Bóg iest brzuch, a chwala w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie staraia.

V. 20. Aleć nasza rzeczpospolita iest w niebiesiech, z kąd téż zbawiciela oczekiwamy, Pana * Iezusa Chrystusa, * 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podle, aby się podobne stało chwalebnemu ciału iego, według skutecznój mocy, którą téż wszystkie rzeczy sobie podbić może.]

ROZDZIAŁ IV.

I. Od osobnych do pospolitych nasz się udawazy 1-9. II. twierdzi, że iest szczodrobliwością tak był uweselon; 11. III. że téż był gotów, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12-22.

Przetoż, bracia moi mili i pożądan! radość i korona moia! tak stóycie w Panu, najmilsi moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby iednegoż * rozumienia były w Panu. * 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę też i cię, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangielii wspólnie z inną pracowały i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota. * 2 M. 32, 32.

Objaw. 8, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

4. **R**adujcie się zawsze * w Panu; znowu mówię, radujcie się. * 1 Tess. 15, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blisko jest.

6. Nie troszczcie się * o żadną rzecz; ale we wszystkim * przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem żądajcie wasze niech będą znaiome u Boga.

* Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. * 1 Tim. 2, 1.

7. A pokój * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie Iezusie.

* Ian. 14, 27. Koloss. 3, 15.

8. A dalej mówiąc, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego, jeżeli która cnota, i jeżeli która chwala, o tém przemyślajcie.

9. Czegoście się też nauczyli, i coście przyjęli i słyszeli, i wiedzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoju * będzie z wami.

* Izai. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

II. 10. A uradowałem się wielce w Panu, żeście się już wzdry znowu zazielenili w swoich staraniu o mnie, iakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla nie-

dostatku; bomci się ja nauczył *, na tém przestawać, co mam.

* 1 Tym. 6, 6.

III. 12. Umiem i unikać się, umiem * i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach iestem wyćwiczony, i nasyconym bydz, i łaknąć, i obfitować i niedostatekcierpieć;

* 2 Kor. 11, 8.

13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi moiemu.

15. A wiecie i wy Filipiensowie! iż na początku Ewangielii, gdym wyszedł * z Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami,

* 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi,

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełenem, wziąwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.

19. A Bóg mój napelni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego chwalebnie w Chrystusie Iezusie.

20. A Bogu i oycu naszemu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrówcie wszystkich Świętych w Chrystusie Iezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są zemną.

22. Pozdrawiają was wszyscy Święci; ale osobliwie, którzy są z Cesarzkiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

* Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filipiensów napisany jest z Rzymu przez Epafrodyta.

List świętego Pawła Apostoła do Kolossensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chwali Kolossencyki, chcąc ich pobudzić do słuchania 1—6. II. Świadektwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli 7—12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 13—19. IV. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona jest 20—29.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolossiech, Świętym, i wiernym braciom w Chrystusie Jezusie. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. **D**ziękujemy * Bogu i oycu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze modląc się za was, * Filip. 1, 3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszój w Chrystusie Jezusie, i o miłości przeciwko wszystkim Świętym, * Efez. 1, 15.

5. Dla nadziei onój wam odłożonój w niebiesiech, o któreście przed tem słyszeli przez słowo prawdy, to jest Ewangielii,

6. Która przyszła do was iako i na wszystek świat, i przynosi owoc, iako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

II. 7. Iakoście się téż nauczyli od Epafry, miłego spółalugi naszego, który jest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który téż oznaymił nam miłość waszą w duchu.

9. Dla tego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomości woli jego we wszelkiój mądrości i w wyrozumieniu duchowném; * Filip. 1, 4. 9.

10. Abyście chodzili * przystoynie przed Panem ku wszelkiemu jego upodobaniu, w każdym ** uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bókój, * Efez. 4, 1. Filip. 1, 27.

1 Tess. 2, 12. ** Efez. 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebnej mocy jego ku

wszelkiój cierpliwości i nieskwapliwości z radością,

12. Dziękując oycu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa Świętych i światłości;

III. 13. Który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł do królestwa syna ** swego miłego, * 1 Piotr. 2, 9
* Matt. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest, odpuszczenie grzechów;]

15. Który jest obrazem Boga niewidzialnego, i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych.

* 2 Kor. 4, 4. Zyd. 1, 3. ** Przyp. 8, 17

16. Albowiem przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, *wszystko* przezeń i dla niego stworzone jest.
* Ian. 1, 3. Objaw. 3, 14.

17. A on jest przed * wszystkimi, i wszystko w nim stoi. * Efez. 4, 15.

18. On téż jest głową * ciała, to jest, kościoła, który jest ** początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi *** przódował,
* Efez. 4, 22. r. 5, 23. ** 1 Kor. 15, 20. Objaw. 1, 5. *** Rzym. 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało oycu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała, * Ian. 1, 14. 16. Kolosa. 2, 3. 9.

IV. 20. I żeby przezeń z sobą * poiednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew krzyża jego; przezeń nowię, tak to, co jest na ziemi, iako i to, co jest na niebiesiech. * Rzym. 8, 2.

21. I was, którzyście niekiedy byli oddaleni i nieprzyjaciele ** umyślnie w złosliwych uczynkach, teraz téż poiednał. * Efez. 2, 12. ** Rzym. 5, 10

22. Ciałem własném swoim przesmierć, aby was wystawił * świętym i niepokalane i bez nagany przed obliczem swoim,

* Luk. 1, 75. 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. r. 5, 27
Tyt. 2, 14.

23. Jeśli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieopuszczeni od nadziei Ewangelii, którąście słyszeli, która jest kazana wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem, który ja Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduję w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatnich ucisków Chrystusowych na ciele moim za ciało jego, które jest *kościół. * Efez. 5, 23.

25. Któremu się ja stałem sługą według daru Bożego, który mi jest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To jest, tajemnicę one, która * była zakryta od wieków i od rodziów, ale teraz objawiona jest Świętym jego, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9.

2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznaymić, iakie jest bogactwo téj tajemnicy chwalebny między Poganami, która jest Chrystus między * wami, nadzieia ona chwały; * 1 Tym. 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiéj mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doakołałym w Chrystusie Iezusie;

29. W czym też pracuję, bojąc się według skutecznój mocy jego, która we mnie dzieło swoje potężnie sprawuje.

ROZDZIAŁ II.

I. Prónością jest, cokolwiek jest oprócz Chrystusa 1—10. II. O obrzezce 11—15. III. o wstrzymywaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremonii zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20—23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, iako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spoione miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia ku poznaniu tajemnicy Boga i oycy, i Chrystusa,

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiejętności.

* 1 Kor. 1, 30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywymi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę. * Efez. 5, 6.

5. Bo aczkolwiek nie jestem * obecny ciałem, ale duchem jestem z wami, radując się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszój w Chrystusa; * 1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przetoż iakoście przyjęli Pana Iezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorczeni i wybudowani na nim i utwierdzeni w wierze, iakoście się nauczyli, obfitując * w niój z dziękowaniem. * 1 Kor. 1, 5.

8. Patrząc, żeby was kto sobie w korzystać nie obrócił przez Filozofią i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiej, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka wszystka * zupełność Bostwa cieleśnie.

* Ian. 1, 14. Kolos. 1, 19.

10. I iesteście w nim dopełnieni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności;

II. 11. W którym i obrzezani iesteście obrzeską nie ręką * uczynioną, to jest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzeskę Chrystusową, * Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc we * chrzcie; w którymście też społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuje ** Bóg, który go wzbudził od umarłych. * Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27.

** Efez. 1, 19. 1, 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. I was, gdyście byli umarłymi * w grzechach i w nieobrzezce ciała waszego, wspólny z nim ożywił, odpuszcivszy wam wszystkie grzechy,

* Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, który był przeciwno * nam, cyrograf w ustawach zalegający, który nam był przeciwny, zniósł go z poźrodku, przybiwszy go do krzyża; * Efez. 2, 15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiódł je na podziw, iawnie tryumfując z nich sam przez się.

III. 16. Niechayże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoju; albo z strony święta, albo nowiu miesiąca, albo sabbatów,

* Rzym. 14, 3. 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przyszyłych; ale prawda jest ciało Chrystusowe. * Zyd. 8, 5. r. 40, 1.

IV. 18. Niechay was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdawa, próżno się nadymając z umysłu ciała swego,

19. A nie trzymając się głowy * Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posilek biorąc, i wespół spoione będąc, roście wzrostem Bożym. * Efez. 4, 15.

V. 20. Ieżliście tedy umarli * z Chrystusem żywiolom świata tego, przecze się, iakobyście ieszcze żyli światu, ustawami bawicie! * Gal. 4, 3.

21. (Mówią niektórzy: Nie dotykaj się, ani kosztuy, ani ruchaj;

22. Co wszystko kazi się samym używaniem,) według * przykazań i nauk ludzkich; * Matt. 15, 9.

23. Które mają kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obraném, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie mają żadney wagi, tylko do nasycenia ciała służą. * 1 Tym. 4, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apustolowie wystawiali, zaleca 1—4. II. a o umartwieniu ciała powiedziałszy 5—7. III. powinności niektóre przypomina 8—25.

A tak ieżliście powstałi z Chrystusem, tego, co jest wzgóre, szukajcie, gdzie Chrystus * na prawicy Bożey siedzi; * Mark. 16, 19.

2. O tém, co jest wzgóre, myślćie, nie o tém, co jest na ziemi.

3. Albowiemście umarli, i żywot was skryty * jest z Chrystusem w Bogu. * Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.

4. Ale gdy się Chrystus on żywot nasz, * pokaze, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. * 1 Jan. 3, 2.

II. 5. Umartwiajcież tedy * członki wasze, które są na ziemi, wszętoczeństwo, nieczystość, namiętność, złą poządliwość, i łakomstwo, które jest balwochwalstwem,

* Efez. 4, 22 r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi

gniew Boży * na syny niedowiarstwa, (odporne.) * Efez. 5, 6

7. W którycheście i wy niekiedy * chodzili, gdyście żyli w nich.

* Efez. 2, 2.

III. 8. Lecz teraz zložcie * i wy to wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprośna mowa z ust waszych. * Rzym. 6, 4. 6. Efez. 4, 22. Zyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. Nie kłamajcie iedni przeciwko drugim, gdyżęście zewlekli człowieka starego z uczynkami iego,

10. A oblekliście * nowego tego, który się odnawia w znaiomoscię podług obrazu tego, * który go stworzył. * Efez. 4, 23. * 1 Moy. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie niemasz Greka i Zyd, obrzeski * i nieobrzeski, i cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus. * Gal. 6, 15.

Przetoż przyobleczcie iako wybrani Boży, święci, i umilowani, wewnętrzności * miłosierdzia, dobroliwość, pokorę, cichość, cierpliwość, * Efez. 4, 32.

13. Znaszając iedni drugie, i odpuszczając sobie w zaiemnie, ieżli ma kto przeciw komu skargę; iako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy.

14. A nad to wszystko przyobleczcie miłość, która jest zwiąską doskonałości.

15. A pokóy Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do koregocście ték powołani w iedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Słowo Chrystusowe niechaj nieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczając * i napominając samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając w sercach waszych Panu. * Efez. 5, 29.

17. A wszystko, cokolwiek * czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyncie w imieniu Pana Iesusa, dziękując Bogu i ocyu przeseh.] * 1 Kor. 10, 31.

18. Zony! bądźcie * poddane mężom swym, tak iako przystoi w Panu. * Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie! milujcie żony wasze,

* a nie bądźcie surowymi przeciwko nim. * Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Działki! posłuszne bądźcie * rodzicom we wszystkim; albowiem się to bodoba Panu. * Efez. 6, 1.

21. Oycowie! nie pobudzajcie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie tracili. * Efez. 6, 4.

22. Słudzy! posłuszni bądźcie * we wszystkim panom cielesnym, nie służąc na oko jako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca, bojąc się Boga.

* Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, iako Panu a nie ludziom,

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem Panu Chrystusowi służycie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odnieście zapłatę ukrzywdzenia, a niemaszci * względu na osoby u Boga. * Efez. 6 9.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk
1. 2. II. napomina do modlitew 3—5.
III. i do obyczajnych mów 6—18.

Panowie! sprawiedliwie i słusznie * się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy Pana macie w niebiesiech.
* Efez. 6, 9.

2. W modlitwach trwajcie, czując w nich z dziękowaniem,
* Łuk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.

II. 3. Modląc się społecznie * i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy Chrystusowój, dla której też jestem związany, * Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

4. Abym ją obawił, iako mi się godzi mówić.

5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas ** odkupując.
* Efez. 5, 15. ** Efez. 5, 16.

III 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyjemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkim, co się zemną dzie-

ie, oznajmi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w Panu,
* Dzie. 20, 5.

8. Któregoś posłał do was dla tego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieje, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem, * wiernym a miłym bratem, który jest z was; ci wam wszystko oznajmia, co się tu dzieje.
* Filem. w. 10.

10. Pozdrowia was * Arystarchus, spółwięzień mój, i ** Marek, siostrzeniec Barnabaszów, (o którymście wzięli rozkazanie: leźliby do was przyszedł, przyjmiesz go.)
* Dzie. 27, 2. ** 2 Tym. 4, 11.

11. I Jezus, którego zowią lustem, którzy są z obrzeski. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożem, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrowia was * Epafras, który z was jest sługa Chrystusów, który zawsze bojuje za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiej woli Bożej.
* Kol. 4, 7.

13. Bo mu daję świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hyeropolu.

14. Pozdrowia was Łukasz, * lekarz miły, także i Demas. * 2 Tym. 4, 11.

15. Pozdrowcie bracią, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który jest w domu jego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodyceńskim * zborze przeczytany; a ten, który jest pisany z Laodycei, i wy też przeczytajcie, * 1 Tess. 5, 27.

17. A powiedzcie Archyppowi: Patrzaj na to posługowanie, któreś przyjął w Pann, abys je wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową. Pamiętajcie na więzienie moje. Łaska niech będzie z wami. Amen. * 2 Tessa. 3, 17.

Ten list do Kolossensów napisany z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

List Świętego Pawła Apostoła do Tessa- lonicensów pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Dziękowanie im przekłada 1-3. II. a żeby znali, że to płonie z łaski Bożej, cokolwiek w nich godnego chwały opowiada 4-7. III. i to, że inszym byli ku przykładowi, napomina 8-10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessałoniczańskiemu w Bogu oycu i w Panu Jezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokój niech będzie od Boga oycy naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

2. Dziękujemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych, * Rzym. 1, 8. Efez. 1, 16. Fil. 1, 3. Kol. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominając skuteczną oneń wiarę waszą, i oneń pracowitą miłość, i oneń cierpliwą nadzieję w Panu naszym Jezusie Chrystusie przed Bogiem i oycem naszym,

II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od Boga! wybranie wasze,

5. Gdyż Ewangielia nasza * nie była u was tylko w mowie, ale też i w mocy, i w Duchu świętym, i we wszelkiem upewnieniu, iako wiecie, iakiśmy byli między wami dla was. * 1 Kor. 2, 4.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi stali, przyjąwszy słowo we wszelkiem uciśnieniu z radością Ducha świętego,

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

III. 8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achai, ale się też rozeszła na wszelkie miejsce wiara wasza, która jest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tém co mówić,

9. Ponieważ oni sami oznaymiają o was, takie było przyście nasze do was, i iakoście się nawrócili do Boga od bałwanów; abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali syna jego z niebios, którego * wzbudził od umarłych,

to jest Jezusa, który nas wyrwał od ** gniewu przysłego.

* 1 Kor. 6, 14. ** Rzym. 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje, z iaką Tessałoniczom szczerością Ewangelią opowiadał 1-4. II. a iż ani zysku 5. III. ani chwały swojej szukał 6-9. IV. tego ich świadectwem dowodzi 10-16. V. Życzy sobie, widzieć się rychło z nimi 17-20.

Albowiem wy sami wiecie, bracia! że przyście nasze do was * nie było próżne; * 1 Tess. 1, 9.

2. Ale chociażśmy i przedtym * cierpieli i zelkeni byli (iako wiecie) w mieście Filipiech, wszakże bezpiecznieśmy sobie poczęli w Bogu naszym w opowiadaniu u was Ewangielii Bożej z wielkim boiem. * Dzie. 16, 22.

3. Albowiem napominanie nasze nie było * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady; * 2 Kor. 7, 2.

4. Ale iako nas Bóg sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangielia, tak mówimy, nie iako ludziom się * podobając, ale Bogu, który sobie upodobywa serca nasze. * Gal. 1, 10.

II. 5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebnej, iako wiecie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali; Bóg jest ** świadkiem; * 1 Kor. 2, 1. ** 2 Kor. 1, 23.

III. 6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od innych, mogąc wam byź ciężkimi, iako Apostołowie * Chrystusowi; * 1 Kor. 9, 1. 2.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, iako gdy mamka odchowująca dziatki swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli użyzyć wam nie tylko Ewangielii Bożej, ale też i dńsz naszych dla tego, iżeście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia! pracę naszą i trudy, gdyż w nocy i we dnie * robiąc, abysmy żadnego z

was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangelią Bożą.

* Dzie. 20, 24. 1 Kor. 4, 12. 2 Tess. 3, 8.

IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Iakoż wiecie, żeśmy każdego z was, iako oyciec dziatki swoje, napominali i cieszyli,

12. I oświadczyli się, abyście chodzili do swego królestwa i do chwały. * Ef. 4, 1. Filip. 1, 27. Kol. 1, 10.

13. Przetoż i my dziękujemy Bogu bez przestanku, iż przyjąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyjęliście, nie iako słowo ludzkie, ale (iako w prawdzie iest,) iako słowo Boże, które téż skuteczne iest w was, którzy wierzycie. * Ef. 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Żydowskiéj ziemi, w Chrystusie Iezusie; boście i wy téż cierpieli od ziemków waszych, iako i oni od Żydów, * Żyd. 10, 34.

15. Którzy i Pana Iezusa zabili, i swoje własne Proroki, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni,

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nie gniew aż do końca.

V. 17. Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie * sercem, tém pilniejszy się starali oglądać oblicze wasze ** z wielką żądzą.

* 1 Kor. 5, 3. Kol. 2, 5. ** Rzym. 1, 11.

18. Dla tegośmy chcieli przyść do was (zwłaszcza ja Paweł,) i raz i drugi; ale nam * przekazili szatan.

* Rzym. 1, 13. r. 15, 22.

19. Albowiem któraż iest nadzieia nasza, albo radość, albo korona * chluby? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Iezusa Chrystusa w przyście jego? * 2 Kor. 1, 14.

20. Wy zaiste iestście chwałą naszą i * radością. * Filip. 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

1. Oświadcza miłość swoją tém, iż do nich Tymoteusza posłał 1—5. II. z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy 6—11. III. modlitwą zamyka 12. 13.

Przeto nie mogąc dłużej znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Ateniech * zostali. * Dzie. 17, 15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowéj, aby was utwierdził i napominał z strony wiary waszéj. * Dzie. 16, 1.

3. Aby się żaden nie poruszał * w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni. * Efesz. 3, 12.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli być uciśnieni, iakoż się téż to stało, i wiecie o tém.

5. Dla tego i ja nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszéj, by was snadź nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam weselą nowinę o wierze i miłości waszéj, a iż nas zawsze dobrze wspominać, żądając nas widzieć, tak iako i my was.

7. Dla tego pocieszeni iestemy, bracia! z was w każdym * utrapieniu i potrzebie naszéj przez wiarę waszą; * 2 Kor. 7, 4.

8. Bo teraz my żyjemy, ieżli wy stoicie * w Panu. * Filip. 4, 1.

9. Albowiem iakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którym się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszéj.

* Rzym. 1, 10. 2 Tym. 1, 3. 4.

11. Lecz sam Bóg i oyciec nasz, i Pan nasz Iezus Chrystus niech wyprostwie drogę naszą do was;

III. 12. A was Pan niech pomnoży i obfitującymi uczyni w miłości iednego ku drugiemu, i ku wszystkim iako i nas ku wam,

13. Aby utwierdzone były serca *

wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i oycem naszym na przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi Świętymi jego.

* 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwości żywota 1—8. II. i do zobopólnej miłości 9—12. III. broni im pogańskiego smutku 13. 14. IV. sposób zmartwychwstania naszego opisawczy 15—18.

A dalej mówiąc, bracia! prosimy * was i napominamy przez Pana Jezusa, iakoście przyjęli od ** nas, iakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tém więcej obfitowali; * 1 Kor. 1, 10.

** Efez. 4, 1. r. 5, 8. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiecie, iakieśny wam rozkazania dali przez Pana Jezusa.

3. Albowiem ta jest wola * Boża, to jest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągli * od wszeteczeństwa; * Rzym. 12, 2.

Efez. 5, 17. * Dzie. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was naszymi sędziem władać w świętobliwości i w uczciwości,

5. Nie w namiętności żądz, iako i * Poganie, którzy nie znają Boga; * Efez. 4, 17.

6. I aby nikt nie uciskał * i nie oszukiwał w żadnej sprawie brata swego; bo Pan jest zemścicielem tego wszystkiego, iakośny wam przed tém powiadali i oświadczeni.

* 1 Kor. 6, 8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku poświęceniu.

* 1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który nam téż dał * Ducha swego świętego.]

* 1 Kor. 7, 40.

II. 9. A o miłości braterskiej nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali jedni drugich.

* Ian. 13, 34. r. 15, 12. 1 Ian. 3, 23.

10. Albowiem téż to czynicie przeciwko wszystkiemu braci, którzy są we wszystkiemu Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tém więcej obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście

spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali * własnymi rękami swemi, iakośny wam przykazali; * Efez. 4, 28. 2 Tess. 3, 10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcymi, a w niczem abyście nie mieli niedostatku.

III. 13. **A** niechęć, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, iako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

14. Albowiem ięzli wierzymy, iż Jezus umarł i z martwychwstał, tak Bóg i te, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, * którzy żywi pozostaniemy do przyścia Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnęli. * 1 Kor. 15, 51.

16. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem * Archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną nappierwéy.

* Matt. 24, 31. 1 Kor. 15, 52.

17. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

18. Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowy.]

ROZDZIAŁ V.

I. Niepotrzebne o czasie przyścia Pańskiego badania ganiąc 1—3. II. napomina, żeby na to przyście zawsze byli gotowi 6—10. III. potym do innych czasów wiedzie 11—28

A o czasach i o chwilach, bracia! nie potrzebuiecie, aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański iako złodziej * w nocy, tak przyjdzie.

* Matt. 24, 43. 2 Piotr. 3, 10. Ohiaw. 3, 3. r. 16, 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nie nagle zginienie przyjdzie, iako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą.

4. Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień iako złodziej zachwył.

5. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteście synowie nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nieśpijmy * iako i insi, ale ** czujmy, i bądźmy *** trzeźwymi.

* Rzym. 13, 11. ** Łuk. 21, 36.

*** Rzym. 13, 13.

7. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upiiają, w nocy się upiiają.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekwszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia.

* Efez. 6, 17.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Iezusa Chrystusa,

10. Który * umarł za nas, abyśmy, lub czuiemy lub śpiemy, wespolek z nim żyli.

* 2 Kor. 5, 15.

III. 11. Przetoż napominajcie ieden drugich, i budujcie ieden drugiego, iako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia! abyście poznali te, którzy pracują między wami, i którzy są przelożonymi waszymi w Panu, i naponinają was;

13. Abyście ie iak najbardziej miłowali dla ich pracy; pokóy też zachowajcie między sobą.

14. A prosimy was, bracia! napominajcie te, którzy nie stoją * w rządzie, ciescie boiażliwe, znaszajcie ** słabe, nieskwalpiwymi bądźcie przeciwko wszystkim;

* 2 Tess. 3, 15.

** Rzym. 14, 1. 3. Gal. 6, 2.

15. Patrzcie, aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrzego naśladujcie, i sami między sobą i ku wszystkim.

* Przyp. 20, 22.

Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Piotr. 3, 9.

16. Zawsze się radujcie.

17. Bez przestanku się modlcie.

18. Za wszystko * dziękujcie; albowiem tać iest wola Boża w Chrystusie Iezusie przeciwko wam.

* Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszajcie.

20. Proroctw lekcę niepoważajcie.

21. Wszystkiego * doświadczajcie, a co iest dobrego, tego się trzymajcie.

* 1 Jan. 4, 1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymajcie.

23. A sam Bóg pokoiu niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyście Pana naszego Iezusa Chrystusa zachowane.

* 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 3, 13.

24. Wiernyc iest * ten, który was powołał, który też to uczyni.

* 1 Kor. 1, 9.

25. Bracia! modlcie się za nami.

26. Pozdrowcie bracią * wszystkę z pocałowaniem świętym,

* Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wszystkiéj braci świętęj.

* Kol. 4, 16.

28. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

Ten list pierwszy do Tessalonicensów napisany iest z Aten.

List Świętego Pawła Apostoła do Tessalonicensów wtóry.

ROZDZIAŁ I.

1. Zaleca ie z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1—3. II. i w cierpliwości 4. 5. III. a sądem Bożym grożąc niebożnikom 6—9. IV. wierne przyściem Pańskiem ciesz 10—12.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessalonicenskiemu w Bogu, oycu naszym, i w Panu Iezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokóy * niech będzie

od Boga, oycy naszego, i Pana Iezusa Chrystusa.

* Gal. 1, 3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak iako się godzi, iż bardzo roście wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, iednych przeciwko drugim,

* 1 Tess. 1, 2.

II. 4. Tak iż i my sami ohlubni się z was we zbórach Bożych z wa-

szęcy cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciakach, które ponosicie.

5. Co jest iawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie,

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was uciśkają;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpoczynienie z nami przy * obławieniu Pana Jezusa z nieba z Anioły mocy jego,

* 1 Tess. 4, 16. 1 Piotr. 4, 13.

8. W ogniu * płomienistym, oddawając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangielii Pana naszego Jezusa Chrystusa;

* 2 Piotr. 3, 10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności Pańskiéy * i od chwały mocy jego,

* Matt. 25, 41.

IV. 10. Gdy przydzie, aby był uwielbiony w Świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dla tego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.]

11. Dla czego też modlimy się zawsze za was, * aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobroćliwości swoiéy, i skutek wiary w mocy,

* Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ II.

1. Dzień Pański nie przydzie, aż świat w odstąpienie wpadnie 1—2. II. i objawiony będzie Antychryst 4—7. III. którego zginienie opisuje 8—14. IV. a zatem do stateczności upomina 15—17.

A prosimy was, bracia! przez przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub

przez list iakoby od nas pisany, iż by nadchodził dzień Chrystusów.

II. 3. Niech was nikt nie zwodzi * żadnym sposobem; albowin nie przydzie on dzień, ażby piwéy przyszło odstąpienie, i by objawiony człowiek on grzechu, syn zatracenia,

* Matt. 24, 4. Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwi i wynosi to wszystko, co się ^zwowie Bogie albo co ma Boską cześć, tak iż w kościele Bożym iako Bóg ^{si} dzie, udawając się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż iezus z wami będąc, o tymem wam p wiał?

6. A teraz wiecie, co przeszkadza aby był objawiony czasu swego.

7. Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrodku odiy.

III. 8. A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan ^{zabije} * duchem ust swoich, i ^{zniesie} objawieniem przyścia swego.

* Iob. 4, 9. Izai. 11, 4.

9. Którego niezbożnika przyście jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi,

10. I ze wszelkiém oszukaniem nieprawości w tych, którzy ^{gna}ją, przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.

* 2 Kor. 2, 15.

11. A przetoż posle im Bóg skuszą błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy, * Boga dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana! iż was Bóg od początku wybrał * ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy, * 2 Tess. 1, 3. ** Efez. 1, 4.

14. Do czego was powołał przez Ewangelią naszą ku dostąpieniu chwály Pana naszego Jezusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! ^{stojcie} * a trzymajcie się nauki ^{podanej}

któreyscie się nauczyli, lub przez mo-
wę lub przez list nasz. * 1 Kor. 16, 13.

16. A sam Pan nasz Iezus Chry-
stus, i Bóg a oyciec nasz, który
nas umiłował, * i dał pociechę wie-
czną, i nadzieję dobrą przez łaskę,
* 1 Jan. 4, 10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwier-
dza * was w każdéj mowie i w uczyn-
ku dobrym. * 1 Tess. 3, 13.

ROZDZIAŁ III.

1. Każę przez pobożne modlitwy opi-
wiadanie Ewangelii rozznaczać 1—5. II.
i odłączać się od tych, którzy próżniują
6—10. III. i którzy swoją płochością
dobry rząd psują 11—13. IV. które téż
z obcowania wiernych wyłącza 14—18.

Na ostatek, bracia! modlcie się za
* nas aby się słowo Pańskie szé-
rzyło i rozślawiało, iako i u was;
* Matt. 9, 38. Efez. 6, 19. Kol. 4, 3.

2. I abyśmy byli wyrwani * od
niezbędnych i złych ludzi; albowiem
nie wszystkich iest wiara.
* Rzym. 15, 31.

3. Aleć wierny iest Pan, który
was * utwierdzi i strzedz ** będzie
od złego.
* 1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 3, 17. ** Jan. 17, 15.

4. A dufamy w Panu o was, iż
to, co wam rozkazujemy, i czynicie
i czynić będziecie.

5. A Pan niech sprawuje serca wa-
sze ku miłości Bożéj, i ku cierpli-
wemu oczekiwaniu Chrystusa.

II. 6. A rozkazujemy wam, bracia!
w imieniu Pana naszego Iezusa Chry-
stusa, abyście się odłączyli od ka-
żdego brata nieporządnie chodzącego,
a nie według podanéj nauki, którą
wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie, iako
nas potrzeba * naśladować, ponie-
ważemy nie żyli między ** wami
nieporządnie;
* 1 Kor. 4, 16. r. 11, 1. ** 1 Tess. 1, 6.

8. Aniśmy darmo chleba iedli u ko-
go, ale z pracą * i z kłopotem we
dnie i w nocy robiąc, abyśmy niko-
mu z was ciężkimi nie byli;
* Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie iżbyśmy tóy mocy * nie
mieli, ale żebyśmy wam sami sie-
bie za przykład podali, abyście nas
naśladowali. * 1 Kor. 9, 4. etc.

10. Albowiem gdyśmy byli u was,
tośmy wam rozkazali, że iezli kto nie
chce robić, niechayże téż nie ie.

III. 11. Bo słyszemy, iż niektórzy
między wami nieporządnie chodzą,
nic nie robiąc, ale się niepotrzebnymi
rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazuje-
my i napominamy ich przez Pana na-
szego Iezusa Chrystusa, aby w pokoju
** robiąc, swój własny chléb iedli.
* 1 Tess. 4, 11. ** Efez. 4, 28.

13. A wy, bracia! nie słabiejcie,
* dobrze czyniąc. * Gal. 6, 9.

IV. 14. A iezli kto iest nieposłuszny
słowu naszemu przez list pisanemu,
tego naznaczcie, a nie miészaycie * się
z nim, aby się zawstydził;
* Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.

15. Wszakże nie miéycie go za
nieprzyaciela, ale napominaycie iako
brata.

16. A sam Pan * pokoju niech wam
da pokóy zawsze i wszelkim spo-
sobem. Pan niech będzie z wami
wszystkimi. * Rzym. 15, 33.

17. Pozdrowienie ręką * moją Pa-
włową, co iest znakiem w każdym
liście; tak piszę. * Koloss. 4, 18.

18. Łaska Pana * naszego Iezusa
Chrystusa niech będzie z wami wszy-
stkimi. Amen. * Filip. 4, 23.

Ten list wtóry do Tesselonicen-
sów napisany iest z Aten.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pasterza pokazując, gdyż najprzedniejsza jest powinność jego uczyć 1—3. II. napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył 4. III. co do miłości wiary prowadził 5—11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie wazył, napomina 12—20.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, który jest * nadzieia nasza,
* Kol. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokój ** Boga od ocyca naszego, i Chrystusa Jezusa Pana naszego. * Dzie. 16, 1. ** Gal. 1, 3.

3. Ja kom cię prosił, abyś został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrzke abyś rozkazał niektórym, żeby inaczej nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaju, które więcéy sporów ** przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zależy. * 1 Tym. 4, 7.

r. 6, 4. Tyt. 1, 14. ** 1 Tym. 6, 4.

III. 5. Lecz koniec przykazania jest * miłość z czystego serca i z sumnienia dobrego i z wiary nieobludny.
* Rzym. 13, 10.

6. Czego niektórzy iako celu * uchybiwszy, obrócili się ku próżności,
* 1 Tym. 6, 4, 20.

7. Chcąc byđż nauczycielami zakonu, nie rozumieją ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

8. A wiemy, że dobry jest * zakon, ieźliby go kto przystoynie używał,
* Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie jest zakon postanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, oycordercom i matkomordercom, mężobóycem,

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzy-

woprzysięgom, i ieźli co innego jest przeciwnego zdrowéy nauce,

11. Według chwalebny Ewangielii błogosławionego * Boga, która mi jest zwierzona. * 1 Tym. 6, 15.

IV. 12. Przetoż dziękuję temu, który mię umocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, iż mię za wierne go osądził, na usługowanie postanowiwszy mię,

13. Którym pierwéy był * bluźniercem i prześladowcą i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości ** czyił, będąc w niewierze.

* Dzie. 9, 2. ** r. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

15. **W**ierna jest ta mowa i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł * na świat, aby grzeszniki zbawił, z których ja jest pierwszy.

* Matt. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał Jezus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądrymu Bogu, niech będzie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.]

18. Toć rozkazanie zlecam, synu Tymoteuszu! abyś według * proroctw, które uprzedziły o tobie, boiował w nich on dobry ** bój,

* 1 Tym. 4, 14. ** 1 Tym. 6, 13.

19. Mając wiarę * i dobre sumnienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podieli w wierze; * 1 Tym. 3, 9.

20. Z których jest Hymeneus i * Aleksander, którem oddał * szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić.

* 2 Tym. 4, 14. ** 1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

W pospolitych modlitwach każde zyskanie stany Panu Bogu oddawać 1-7. wszystkich do modlitew upominawszy III. w jakim ubiorze 9. 10. IV. i z skromnością miałyby się niewiasty zborze Pańskim stawać, uczy 11-15.

1. aponinam tedy, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były proźby, wdzięczności, przyczyny, i dziękowania wszystkim ludziem;

2. Za Króla i za wszystkie w złożeństwie będące, abysmy cichy pokorny żywot wiedli we wszelkiej bożności i uczciwości.

3. Albowiem to jest rzecz dobra i zyienna przed Bogiem, zbawienie naszym,

4. Który chce, aby wszyscy ludzie li zbawieni, i ku znanności prady przyszli. * 2 Piotr. 3, 9.

5. Boć ieden jest Bóg, ieden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, iłowiek Chrystus Jezus,

6. Który dał samego siebie na kup za wszystkie, co jest światem czasów jego. * Gal. 1, 4.

7. Na com ja jest * postanowiony a Kaznodzieję i Apostola, (prawdę mówię * w Chrystusie, nie kłamam,) a Nauczyciela Poganów w wierze w prawdzie.

* 2 Tym. 1, 11. * Rzym. 9, 1.

II. 8. Chcę tedy, aby się mężowie oddali na każdym miejscu, podnożąc czyste ręce bez gniewu i bez oswarku.

III. 9. Także i niewiasty * aby się bionem przystoynym ze wstydem i kromnością zdobyły, nie z trefionymi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownymi,

* 1 Piotr. 3, 1-3.

10. Ale (jako przystoi niewiastom, które się ozywają do pobożności,) łobrymi uczynkanui.

IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiem poddaństwem. * 1 Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władzy mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potym Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony,

ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyna była.

* 1 Moy. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dzieci, jeżeliby została w wierze i w miłości i w świętobliwości z miernością.

ROZDZIAŁ III.

I. Biskupy 1-7. II. i Dyakony Chreścianańskie, żony, dzieci i czeladkę ich opisaawszy 8-14. III. kościołem je Bożym nazywa 15. IV. Potem o samym Panu Chrystusie mówi 16.

Wierna jest ta mowa: Jeżeli kto biskupstwa żąda, dobrej pracy żąda.

2. Ale Biskup ma być nienaganny, mąż iedny * żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnny, ku nauczaniu * sposobny;

* Tyt. 1, 7. * 2 Tym. 2, 24.

3. Nie pijanica wina, nie bitny, nie sprosonego zysku chciwy, ale słuszną miłujący, nie swarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom swój dobrze rządził, któryby dzieci miał w posłuszeństwie ze wszelką uczciwością;

5. (Bo jeżeliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, iakoż pieczę będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarzy.

7. Musi też mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarzy.

II. 8. Dyakonowie * także mają być poważni, nie dwoistego słowa, nie pijanicy wina, nie chciwi sprosonego zysku, * Dzeł. 6, 3. Tyt. 1, 7.

9. Mający tajemnicę wiary * w czystym sumnieniu. * 1 Tym. 4, 19.

10. A ci też niech będą pierwsi doświadczeni, zatem niech służą, jeżeli są bez nagany;

11. Żony także niech mają poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkiem.

12. Dyakonowie niech będą mężami iedny żony, którzyby dzieci dobrze rządzili i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry ziednąją i wielkie bezpieczeństwo w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. Toć tobie piszę, mając nadzieję, że w rychle przyjdę do ciebie;

III. 15. A ieżlibym omieszkał, abys wiedział, iako się masz w domu Bożym sprawować, który jest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg obławiony jest w ciele, usprawiedliwiony jest w duchu, widziany jest od Aniołów, kazany jest Poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty jest wzgórem do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

I. Fałszywe nauki o małżeństwie i o braku w pokarmach 1—7. II. zaleca pobożność 8—12. III. i ustawiczne pisma świętego czytanie 12—15.

A Duch iawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstaną ** niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich,

* 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iuda. w. 18.
** 2 Tess. 2, 3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i piątnowane mających sumnie swoje;

3. Zabraniających wstępować w małżeństwo, rozkazujących wstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku przyjmowaniu z dziękowaniem * wiernem, i tym, którzy poznali prawdę. * 1 Kor. 10, 30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre jest, a nic nie ma być odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyjmowano;

5. Albowiem poświęcono bywa * przez słowo Boże i przez modlitwę.
* Dzie. 27, 34. 35.

6. To przekładając braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobrej, którejś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń się; ale się ćwicz w pobożności.
* 1 Tym. 1, 4. r. 6, 20. 2 Tym. 2, 23. Tyt. 1, 14.

II. 8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało jest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczna, mając obietnicę * żywota terazniejszego i przyszłego. * 3 Moy. 26, 3. Ps. 34, 10.

9. Wierna to jest mowa, i wszelkiego przyięcia godna.

10. Albowiem przeto też pracujemy i łeni bywamy, że nadzieję * mamy w Bogu żywym, który jest ** zbawicielem wszystkich ludzi, a nawięcej wiernych.

* Kol. 1, 5. ** Tyt. 2, 11. r. 3, 4.

11. To przykazuy, i tego nauczay.

12. Zaden młodością * twoią niech nie gardzi; ale bądź przykładem ** wiernych w mowie, w obcowaniu w miłości, w duchu, w wierze, w czystości. * Tyt. 2, 15. ** 1 Piotr. 5, 3.

III. 13. Póki nie przyjdę, pilnuy czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbuj daru Bożego, który w tobie jest, któryć dany jest przez * prorokowanie z włożeniem rąk ** Starszych.

* 1 Tym. 1, 18. ** 2 Tym. 1, 6.

15. O tém rozmyślaj, tém się zabawiaj, aby postępek twój iawnym był wszystkim.

16. Pilnuy samego siebie i nauczania, trwaj w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ V.

I. Sposób napominania każdego 1—4. II. o wdowach, które na ten czas do posługi kościelnej obierane były 5—16. III. o starszych, i iakie na nie ma być baczenie 17—25.

Starszemu * nie łaj, ale iako oycę napominaj, młodsze iako bracią,
* 3 Moy. 19, 32.

2. Starsze niewiasty iako matki, młodsze iako siostry, ze wszelką czystością.

3. Wdowy miéj w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A ieżli która wdowa dzieci albo wnuczeta ma, niech się uczą pierwej przeciwko domowi własnemu być pobożnemi, i wzajem oddawać rodzicom; albowiem to jest rzecz chwalebna i przyjemna przed obliczem Bożem.

III. 5. A która jest prawdziwie wdowa i osierociła, ma nadzieję w Bogu, i trwa w prózbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w rozkoszach żyje, ta iść umarłą jest.

7. To tedy rozkazuy, żeby byli enaganione.

8. A jeżeli kto o swoich, a naywięy o domowych starania niema, iary się zaprzął, i gorszy jest niż ewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, tóraby nie miała mniéy sześćdziesiąt lat, która była żoną jednego męża,

10. Maiąca świadectwo w dobrych czynkach, jeżeli dzieci wychowała, zli goście przyjmowała, jeżeli Swięch nogi umywała, jeżeli utrapionych spomagała, jeżeli każdego uczynku obrego naśladowała.

11. Wdów zasię młodszych chroń; bo gdyby się zbestwiły przeciw hrystusowi, chcą za męża iść,

12. Maiąc osądzenie, iż pierwszą iarę odrzucili;

13. Owszem téż próznuiąc uczą się, rodzić od domu do domu; a nie tylko są próznuiące, ale téż świegotliwe, iepotrzebnemi rzeczami się bawiące, ówuiąc, co nie przystoi.

14. Chcę tedy, aby młodsze * szły a męż, dzieci rodzili, gospodyniami yły; przeciwnikowi żadnéy przysyny nie dawały ku obmowisku;
* 1 Kor. 7, 9.

15. Albowiem się iuż niektóre bróciły za szatanem.

16. Przetoż, jeżeli który wierny albo tóra wierna ma wdowy, niechże ie patruie, a niech zbór nie będzie bciążony, aby tym, które są pradiwiew wdowy, dostarczyło.

III. 17. Starsi, którzy się w przezeństwie * dobrze sprawuią, niech ędą mieni za godne dwoiakiey czci, zwłaszcza ci, którzy pracuią w owie i w nauce.

* Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12. 13.

18. Albowiem pismo * mówi: Wowski młocącemu nie zawiążesz gęby; godzien ** jest robotnik zapłaty swojej.
* 5 Moy. 25, 4. 1 Kor. 9, 9.

** Matt. 10, 10. Łuk. 10, 7.

19. Przeciwno starszemu nie przyiny skargi, chyba za dwiema albo zema świadkami.

20. A te, którzy grzeszą strofuy

przed wszystkini, aby i drudzy biazń mieli.

21. Oświadczam się przed * Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, i przed Anioły wybranymi, abys tych rzeczy przestrzegal, w osobach nie brakuiąc, nic nie czyniąc z przychylności.

* 1 Tym. 6, 13.

22. Ręku z prędką na nikogo nie wkładay, ani bądź uczestnikiem cudzych grzechów; samego siebie czystym zachoway.

23. Saméy wody więcéy nie piay, ale używay po trosze wina dla żóładka twego i częstych chorób twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi przedtém są iawne, i uprzedzaią na sąd, a za niektórymi idą pozad.

23. Także téż dobre uczynki przedtém są iawne; ale które są insze, utaić się niemogą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Opisuie powinności sług 1—9. II. i iaką jest zarazą lakomatwo, pokazuje 10. III. do pobożności 11. IV. i w dobrém do stateczności napomina 12—16. V. nauki bogatym dawa 17—19. VI. przestrzega, żeby się nie parał z niepotrzebnemi naukami 20. 21.

Ktorzykolwiek sładzy są * pod iarzmem, niech rozumieią, pany swe godne bydź wszelakiey czci, aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.

* Efez. 6, 5. Kuloss. 3, 22. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

2. A którzy maią pany wierne, niech nimi nie gardzą dla tego, iż są bracią, ale tym raczéy niech służy, iż są wierni i mili, dobrodzieystwa Bożego uczestnicy. Tego nauuczay i do tego upominay,

3. lezli kto inaczéy uczy, a nie przystępuie do zdrowych mów Pana naszego Iezusa Chrystusa, i do téy nauki, która jest według pobożności,

4. Taki nadęty jest, i nic nie umie, ale szaleie okolo * gadek i sporów o słowa, z których pochodzi zazdrość, swar, zlorzeczenia, zle podeyrzenia,
* 1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są prawdy, którzy rozumieią, że pobożność jest zyskiem cielesnym; odstąpże od takich.

6. A iestć wielki zysk pobożność z przestawianiem na swém;

7. Albowiem niceśmy * nie przyneśli na ten świat, bez pochyby że też wynieść nic nie możemy;

* Iob. 1, 21. Kazn. 5, 15.

8. Ale mając żywność i odzienie, na tęp przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie.

* Przyp. 15, 27. r. 28, 10.

II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego iest miłość pieniędzy, których niektórzy pragną, poblądzi od wiary, i poprzebiali się wielą boleści.

III. 11. Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladuy sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

IV. 12. Boiuy on dobry bóg * wiary, chwyc się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków.

* 1 Tym. 1, 18.

13. Rozkazuję * przed Bogiem, który ** wszystko obżywia, i przed Chrystusem Iezusem, który oświadczył przed *** Pontskim Pilatem dobre wyznanie,

* 1 Tym. 5, 21.

** 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. *** Matt. 27, 11. Ian. 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmayı, bez nagany aż do objawienia Pana naszego Iezusa Chrystusa,

15. Które czasów swoich okaże on * błogosławiony, i sam możny Król ** królujących, i Pan panujących;

* 1 Tym. 1, 11. ** Obiaw. 17, 14. r. 19, 16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępny, którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.

* Ian. 1, 18. 1 Ian. 4, 20.

V. 17. Bogaczom w tym terazniejszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadziei pokładali * w bogactwie niepewnym, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa;

* Łuk. 12, 15.

18. Aby innym dobrze czynili, wuczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, a radzi udzielali,

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny.

* Przyp. 19, 17.

Matt. 6, 20. Łuk. 12, 33. r. 16, 9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego, * czego się powierzono, a brzydź się świecką ** próznomownością i sprzeczeniem około fałszywie nazwanej umiętności,

* 2 Tym. 1, 14.

** 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 16. Tyt. 3, 9.

21. Którą się niektórzy szcycąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany iest z Laodycei, która iest głównym miastem Frygii Pakayańskięy.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1—11. II. a żeby dla tego więzienia 12. III. albo dla innych odpadania sobą nie trwożył 13—14. IV. a zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierżono 15. V. Onezyfora zaleca 16—18.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, według obietnicy żywota onego, który iest w Chrystusie Iezusie;

2. Tymoteuszowi, milemu * synowi, niech będzie ** łaska, miłosierdzie i

pokój od Boga oycy, i Chrystusa Iezusa, Pana naszego.

* Dzie. 16, 1.

** Gal. 1, 3. 1 Tym. 1, 2.

3. Dziękuję Bogu, któremu * służę z przodków w czystym sumnieniu, że cię bez przestanku wspominam ** we prozbach moich, w nocy i we dnie,

* Dzie. 22, 3. r. 23, 1. Rzym. 1, 9.

Fił. 3, 3. ** 1 Tess. 3, 10.

4. Żądając cię widzieć, wspominając na twoje łzy, abym był radością napelniony,

5. Przywodząc sobie na pamięć

onę, która w tobie jest, nieobludną wiarę, która pierwéy mieszkała w babce twoiéy Loidzie, i w matce twoiéy Eynice, a pewienem, że i w tobie mieszka.

6. Dla której przyczyny przypominamci, abyś wzniecał dar Boży, który w tobie jest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Ducha boiaźni, * ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu. * Rzym. 8, 15.

8. Przetoż nie watydz się za świadectwo Pana naszego, ani za mię więźnia iego, ale cierp złe z Ewangielią według mocy Bożéy,

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętém, nie według ** uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Iezusie przed czasy wiecznymi,

* 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. ** Tyt. 3, 5.

10. A teraz * obiawiona jest przez okazanie się zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa, który i śmierć zglądził, i żywot na iasnią wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangielią,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kol. 1, 26. Tyt. 1, 2. 1 Piot. 1, 20.

11. Który iam jest postanowiony Kaznodzieią i Apostołem i Nauczycielem Poganów. * 1 Tym. 2, 7.

12. Dla której téż przyczyny te rzeczy cierpię; aleć się nie wstydzę, gdyż wiem, komu uwierzył, i pewienem, iż on mocen jest, tego, czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia.

13. Zatrzymaj wzór zdrowych słów, któreś odeunnie slyszal, w wierze i w miłości, która jest w Chrystusie Iezusie.

14. Strzeż * dobrego pokladu przez Ducha świętego, który w nas mieszka. * 1 Tym. 6, 20.

15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których Fygellus i Hermogenes.

16. Niech da Pan miłosierdzie swoje Onezyforowemu domowi, iż mię często ochłodził, i za łańcuch mój się nie wstydzil;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie u Pana w on dzień; a ty lepiéy wiesz, iako mi wiele uslugował w Efezie.

ROZDZIAŁ II

I. Stateczność w rycerzu Chrześciańskim zaleca 1. II. biorąc przykład od żołnierzów 3—5. III. i od oraczów 6—14. IV. naponina, żeby słowem prawdy dobrze szafował 15—22. V. a przewrotnych przykłady miiając 23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24—29.

Przetoż ty, synu mój! zmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Iezusie;

2. A coś slyszal odeunnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli, i inszych nauczać.

3. Przetoż ty cierp złe, iako dobry żołnierz Iezusa Chrystusa.

4. Zaden, który żołnierską służy, nie wikle się sprawani tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyjęty jest, podobał.

5. A choćby się téż kto potykał, nie bywa koronowany, ieżliby się przystoynie nie potykał.

6. Oracz, który pracuje, ma nayprzód pożytki odbierać.

7. Rozumniéy, co mówię, a Pan niech ci da we wszystkiém wyrozumieniu.

8. Pamiętaj, iż Iezus Chrystus powstał z martwych, który jest z nasienia Dawidowego, według Ewangielii moiéy,

9. W której ciepię złe, iakoby złoczyńca, aż do związek; aleć słowo Boże nie jest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Iezusie, z chwałą wieczną.

* Efez. 3, 13. Kol. 1, 24.

11. Wierna jest ta mowa; albowiem ieżliśmy z nim * umarli, z nim téż żyć będziemy.

* Rzym. 6, 5. 8. r. 8, 17.

12. Ieżli ciepiemy, z nim téż

królować będziemy, jeżeli się go zapieramy, i on się nas zaprze.

* Matt. 10, 33. Luk. 9, 26. 1 Jan. 2, 22.

13. Jeżeliśmy niewiernymi, on wiernym * zostawa, i zaprzec samego siebie nie może. * Rzym. 8, 3. r. 11, 29.

14. Te rzeczy przypominaj, oświadczając przed obliczem Pańskim, aby się nie wdawali w spory * około słów, co ku niczemu nie jest pożyteczne, tylko ku podwroceniu tych, którzy słuchają. * Tyt. 3, 9.

IV. 15. Staraj się, abyś się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbiierał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnomownościom * czyn wstręt; albowiem postępują ku większy niepobożności,

* 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A mowa ich szerzy się iako cancer, (rak); z których jest * Hymenezus i Filetus, * 1 Tym. 1, 20.

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadają, iż się już stało zmartwychwstanie, i podwracają wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna Pan którzy są jego; i niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zaś ku zelżywości. * Rzym. 9, 21.

21. Jeżeliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconym i użytecznym Panu, do wszelakię dobrej sprawy zgotowanym.

22. Chron się też pożądlivosti młodzieńskich, a naśladuy * sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju, z tymi, ** którzy wzywają Chrystusa z czystego serca.

* 1 Tym. 6, 11. ** 1 Kor. 1, 2.

V. 23. Chron się także gadek * głupich i nieumiejętnych, wiedząc, iż rodzą zwady.

* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

VI. 24. Ale sługa Pański nie ma być swadliwy, lecz ma być ukła-

dny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszający;

* 1 Tym. 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał, który się sprzeciwiał, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy, * Gal. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się, wywikłali się z sidła diabelskiego, od którego poimani są ku czynieniu woli jego.

ROZDZIAŁ III.

1. Mówi o wielkiej ludzkiej niebożności czasów ostatnich 1-5. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5-8. III. dawa znać, że pozwankują 9. IV. prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10-17.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni nastaną czasy trudne.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iudas. w. 18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, * pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni,

* Rzym. 1, 30. 31.

3. Bez przyrodzonéj miłości, przywierza nietrzymający, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemilujący.

4. Zdraycy, skwapliwi, nadęci, roskoszy raczy miłujący niż miłujący Boga;

II. 5. Którzy mają kształt pobożności, ale się skutku iéy zaparli; i tych się chron.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywają w domy, i poimane wiodą niewiastki grzechami obciążone, które uwodzą rozmaite pożądlivosti;

7. Które się zawsze uczą, a nigdy do znajomości prawdy, przyść nie mogą.

8. A iako Iannes i Iambres * sprzeciwiali się Moyżeszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary. * 2 Moy. 7, 11.

III. 9. Ale nie postąpią dalej; albowiem głupstwo ich iawne będzie wszystkim, iako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki miéj, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia, które mię potkały * w Antyochyi w Ikonium i w Listrzach, iakiem prześladowania podejmował; a ze wszystkich wyrwał mię Pan.

* Dzie. 13, 14. r. 14, 1.

12. Aleć i wszyscy, którzy * chcą pobożnie żyć w Chrystusie Iezusie, prześladowani będą. * Dzie. 14, 22.

13. Lecz zli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, iako zwodzacy tak i zwiedzeni.

14. Ale ty trwaj w tém, czegoś się nauczył, i czegoś powierzono, wiedząc, od kogoś się * tego nauczył. * 2 Tym. 2, 2.

15. A iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Chrystusie Iezusie.

16. Wszystko pismo od * Boga jest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości. * 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie do brzy dostatecznie wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

1. Obowięzue Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangelią opowiadał 1—5. II. Dał mu znać o bliskiej śmierci swojej 6. III. ale tak, iż pewien był, że się iako zwycięzca do chwalebnej korony spieszy 7—22.

Ia tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, który ma sądzić żywe i umarłe w sławnym przyściu swoim i w królestwie swoim:

2. Każ słowo Boże, nalegaj w czas albo nie wczas, strofuj, grom i napominaj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przydzie czas, gdy zdrowey nauki nie ścierpią, ale według swoich poządliwości zgromadzą sobie sami nauczyciele, mając świerzbiące uszy,

4. A odwrócą uszy od prawdy, a ku baśniom ie obrócą.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkim, cierp złe, wykonywaj uczy-

nek Kaznodziei, usługowania twego zupełnie dowodź.

II. 6. Albowiem ia inż bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. * Fil. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.

III. 7. Dobrym bój boiował, biegiem * wykonał, wiarem zachował; * Dzie. 20, 24.

8. Zatem odłożona mi jest korona * sprawiedliwości, którą mi od da w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyście iego. * 1 Kor. 9, 25.

9. Staraj się, abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat i poszedł do Tessaloniki, Krescens do Galacy, Tytus do Dalmacyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną jest. Marka ** wziąwszy, przywiedź z sobą; bo mi jest bardzo pożyteczny ku posłudze. * Kol. 4, 14. ** Kol. 4, 10.

12. A Tychikam posłał do Efezu. * Dzie. 20, 5.

13. Opończą, którąm zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przydziesz, przynies z sobą, i Księgi, zwłaszcza membrany.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu Pan od da według czynków iego. * 1 Tym. 1, 20.

15. Którego i ty się strzeż; albowiem się bardzo sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszey obronie moiej żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przyczyną.

17. Ale Pan przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a iżby ie słyszeli wszyscy Poganie, i byłem wyrwany z paszczki lwicy.

18. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwala na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryszkę, i Akwilę, i dom * Onezyforów. * 2 Tym. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staraj się, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eybulus,

i Pudens, i Linus, i Klaudia, i bracia wszyscy.

22. Pan Jezus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boża niech będzie z wami. Amen. * Filem. w. 25.

Ten list wtóry napisany jest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym Biskupem w Efezie,) gdy Paweł powtórnie był stawiony przed Cesarza Nerona.

List Świętego Pawła Apostoła do Tytusa.

ROZDZIAŁ I.

I. Uczy, iakimi być mają słudzy Boży 1-9. II. pokazuje, iakoby zanymać usta przeciwnikom 10. 11. III. obycaje Kreteńczyków gani 12. 13. IV. i Żydów, którzy w pozwiernych obrzędach świętobliwość pokładali 14. 15.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znajomości prawdy, która jest według pobożności,
* Rzym. 1, 1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuiistymi ten, który nie kłama, Bóg, a objawił czasów swoich,
* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

3. To słowo swoje przez kazanie, które mi jest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólnéj wiary, łaska, ** miłosierdzie i pokój niech będzie od Boga oycy, i Pana Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego.
* 1 Tym. 1, 2. ** Rzym. 1, 7.

5. Dla tegom cię zostawił w Krete, abyś to, co tam ieszcze zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach Starsze, iakomci ia był rozkazał,

6. Ieżli kto jest * bez nagany, mąż iednéj żony, dzieci wierne mający, któreby nie mogły być obwinione w zhytku, albo niepoddane rządowi. * 1 Tym. 3, 2.

7. Albowiem Biskup ma być bez nagany, iako * szafarz Boży, nie sam sobie się podobający, nie gniewliwy, nie piianica wina, nie bitny, nie szukający zysku sprosnego;
* 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gościny, dobre miłujący, ro-

stropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się onéj wiernéj mowy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać,

II. 10. Albowiem jest wiele rządowi niepoddanych, próżnomównych, i zwodzicieliów myśli, a naywięcéj tych, którzy są z obrzezki,

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracają, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprosnego.

III. 12. Powiedział niektóry z nich, własny ich Prorok: Kreteńczycy zawsze są kłamcami, złymi bestyami, brzuchami leniwymi.

13. To świadectwo jest prawdziwe; dla której przyczyny ostrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze,

IV. 14. Nie pilnując Żydowskich * baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracają od prawdy.
* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Wszystko czyste * czystym, lecz pokalany i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany jest i umysł i sumnienie ich. * Matt. 15, 11.
Dzie. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Udawają, że Boga znają; ale uczynkami swymi tego się zapierają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje Tytusowi, do czego by starzych oboiószy płci 1-3. II. i młodych pań 4. 5. III. i młodzieńców 6-8. IV. i sług napominać, a iako dobrym przykładem wszystkim świecić miał 9. 10. V. Summa Chrześcijaństwa naszego 11-15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2- Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, rostopni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przystoynym, iako przystoi Świętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochające się w wielu wina, pocziwych rzeczy nauczające; * 1 Tym. 2, 9.

II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, iakoby męże swoje i dziatki miłować miały,

5. A były rostopne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione. * Efez. 5, 22.

III. 6. Młodzieńce także napominay, aby byli trzeźwi;

7. We wszystkiem samego siebie * wystawiając za wzór dobrych uczynków, mając w nauce całość, powagę, * 1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydić się musiał, nie mając nic, co by o was miał zlego mówić.

IV. 9. Slug nauczay, * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiem się im podobając, nie odmawiając, * Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.

10. Niwczém nieoszukiwając, ale we wszystkiem wierność uprzejmą pokazując, aby naukę zbawiciela naszego * Boga we wszystkiem zdobyli. * 1 Tym. 6, 1.

V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,

12. Cwicząca nas, abysmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,

13. Orzekiwając onę * błogosławionę nadziei, i objawienia chwały wielkiego Boga i, zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa; * Filip. 3, 20

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladowujący * dobrych uczynków. * Gal. 1, 4. r. 2, 20. * Efez 2, 10.

15. To mów i napominay, i strofuy

ze wszelką powagą; żaden tobą niechay nie gardzi. * 1 Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

1. Zleca, aby ogółem wszystkich do posłuszeństwa zwierzchności upominał 1. 2. II. przeszłe życie wspomniawszy 3-6. III. uczy, aby usprawiedliwienie samę lasco Bożę przypisowali 7. 8. IV. a ieżliby kto krnąbrnie temu był odporny, takiego opuszczając 9-13.

Napominay ie, aby zwierzchnościom * i przełożenstwu poddanyimi i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;

* Mar. 12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazując wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

II. 3. Albowiem imysny byli * niekiedy głupimi, upornymi, błędzącymi, służąc pożądliwościom i roskoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkając, przemierzłymi, iedni drugich nienawidzącymi, * 1 Kor. 6, 11.

4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga,

5. Nie z uczynków sprawiedliwości, * którebyśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie ** odrodzenia i odnowienia Ducha świętego, * 2 Tym. 1, 9. ** Ian. 3, 5.

6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego,

III. 7. Abysmy usprawiedliwieni będąc łaską iedną, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.]

8. Wiernać to mowa, a chcę, abys ty to twierdził, aby się starali, iakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne, a głupich * gadek i wylicznania rodzaiów i sporów i swarów zakonnych pohamny; albowiem są niepożyteczne i prózne.

* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka Heretyka* po pierwszém i wtórém napominaniu strzeż się.

11. Wiedząc, iż takowy iest wywó-

cony i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

12. Gdy posłę do ciebie Artemana albo Tychyka, staraj się, abyś do mnie przyszedł do Nikopolu; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonyego w zakonie, i Apollona * pilnie odprowadź, aby im na niczém nie schodziło.

* Dzie. 18, 24.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych * uczynkach przodkować, gdzie

tego potrzeba, żeby nie byli nieużytecznymi.

* 1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiają cię, którzy są z mną wszyscy. Pozdrów te, którzy nas miłują w wierze. Łaska * Boga niech będzie ze wszystkimi wami. Amen.

* Kol. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym Biskupem zboru Kreteńskiego, napisany jest z Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Świętego Pawła Apostoła do Filemona.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. O pewny sprawie mówiąc, od Boga ją zaczyna 1—7. II. a odsyłając sługę, który był zbieżał od pana, za nim się przyczynia, i o dobroćliwości Chrześcijańskiej piękne nauki podawa 8—25.

Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Apfii miłéy, i Archyppowi, spółczonemu naszemu boiownikowi, i zborowi, który jest w domu twoim.

3. Łaska wam * i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

* Rzym. 1, 7.

4. Dziękuję * Bogu mojemu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich,

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słyszając o miłości * twoiéy i o wierze, którą masz przeciwko Panu Jezusowi, i przeciwko wszystkim Świętym;

* Efez. 1, 15. Koloss. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twoiéy była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w was jest przez Chrystusa Jezusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twoiéy, bracie! iż wnętrzości Świętych są ochłodzone przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką bezpieczeńność w Chrystusie, abymci rozkazał, co przynależy;

9. Iednak dla miłości raczém proszę, takowym będąc, to jest Paweł stary,

a teraz i więzień Jezusa * Chrystusa.

* 2 Tym. 1, 8.

10. Proszę cię tedy za synem moim * Onezymem, którego na urodził ** w więzieniu moim;

* Koloss. 4, 9. ** 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty iako wnętrzości moie przyjmij.

13. Któregom ja chciał przy sobie zatrzymać, aby * mi posługował zamiast ciebie w więzieniu dla Ewangelii.

* Filip. 2, 30.

14. Ale bez * woli twoiéy nie chciałem nic uczynić, aby dobry twój uczynek nie był iako z przymuszenia, ale z dobréy woli.

* 2 Kor. 9, 7.

15. Albowiem snadź dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abyś go zaś miał wiecznie,

16. Iuż nie iako sługę, ale więcéy niż sługę, to jest brata miłego, zwłaszcza mnie, a iako daleko więcéy tobie i według ciała i w Panu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyjmij go iako mię.

18. A jeżeli w czém niepraw, albo co winien, to mnie przyczytaj.

19. Jam Paweł napisał ręką moją, ja nadgrodzę, żeć nie rzekę, iż się mi i samego siebie winien.

20. Tak, bracie; niech cię w tém użyję w Panu ochłodź wnętrzości moie w Panu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci, wiedząc, że i więcej, niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi też i gospodę zgotuy; Albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiają cię * Epafras, spółwięźień mój w Chrystusie Iezusie, * Kol. 1, 7. r. 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym. Amen.

Ten list do Filemona napisany jest z Rzymu przez Onezyma sługę.

List Świętego Pawła Apostoła do Żydów.

ROZDZIAŁ I.

I. Aby nauk Chrystusowę zalecił, najprzód o osobie jego mówi 1-3. II. a przekładając go nad Anioły 4. III. z różnych miejsc pisma S. Bostwa jego dowodzi 5-14.

Częstokroć i wielą sposobów mawiał niekiedy Bóg oycom przez Proroki;

2. W te dni ostateczne mówił nam przez * syna swego, którego postanowił dziedzicem ** wszystkich rzeczy, przez *** którego i wieki uczynił.

* Ian. 8, 26. ** Ps. 2, 8. *** Ian. 1, 3, 10. Koloss. 1, 16.

3. Który będąc iasnością chwały i wyrażeniem * istności jego, i zatrzymywiąc wszystkie rzeczy słowem mocy swoiēy, oczyszczenie ** grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy *** majestatu na wysokościach, * 2 Kor. 4, 4. ** Efez. 1, 7. *** Żyd. 8, 1. r. 12, 2.

II. 4. Tém się zacniejszym stawszy nad Anioły, czém zacniejsze nad nie odziedziczył imię.

III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * iest syn mój, iam cię dziś spłodził? I zasię: Ia mu będę ** oycem, a on mnie będzie synem? * Ps. 2, 7. Dzie. 13, 33. Żyd. 5, 5. ** 2 Ssm. 7, 14. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.

6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu klaniaią * wszyscy Aniolowie Boży. * Ps. 97, 7.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni * duchami, a służy swoje płomieniem ognistym.

* Ps. 104, 4.

8. Ale do synamówi: Stolica twoia, * o Boże! na wieki wieków; łaska sprawiedliwości iest łaska królestwa twego.

* 2 Sam. 7, 16. 1 Kron. 17, 14. Ps. 45, 7.

9. Umilowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój oleikiem wesela nad uczestniki twoie.

10. I tyś, Panie! * na początku ugruntował ziemię, a niebiosą są dziełem rąk twoich.

* Ps. 102, 26.

11. Oneć pomina, ale ty zostawasz; a wszystkie jako szata zwiotszeią.

12. A iako odzienie zwiniiesz ie, i będą odmienione; ale ty * tenżeś iest, a lata twoie nie ustana.

* Mal. 3, 6.

13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siadź * po prawicy moiēy, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnożkiem nóg twoich?

* Ps. 110, 1. Matt. 22, 44. Mark. 12, 36.

14. Iżali wszyscy nie są duchami usługniącymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?]

ROZDZIAŁ II.

1. Pokazuje, że nowego zakonu nauki bardziej przestrzegać mamy niż starego 1-8. II. iż Chrystus Pan stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał 9. 10. III. dla zbawiennego pożytku naszego 11-18.

Przetoż musimy tēm pilniēy przestrzegać tego, cośmy slyszeli, byśmy snadź nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde prze-

stepstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawdziłą zapłatę pomsty;

3. Iakoż my ucieczemy, jeżeli zaniebamy tak wielkiego zbawienia, które wzięwszy początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy go słyszeli, nam jest potwierdzone?

4. Którym i Bóg świadectwo wydawał przez znamiona i cuda i rozliczne mocy i przez udzielanie Ducha świętego według woli swojej.

5. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórem miejscu, mówiąc: Cóż jest * człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

* Iob. 7, 17. Ps. 8, 5.

7. Na małą chwilę mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich,

8. Wszystko poddał pod nogi jego.

* A poddawszy mu wszystko, nie zostawił, co by mu poddanego nie było; lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddano było.

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18.

II. 9. Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa widzimy przez ucierpienie śmierci chwałą i czią ukoronowanego, aby z łaski Bożey za wszystkie śmierci skosztował.

* Filip. 2, 8, 9.

10. Albowiem należało na tego, dla którego jest wszystko, i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza * zbawienia ich przez ucierpienie * * * doskonalym uczynił.

* Przyp. 16, 4. Rzym. 11, 36. * Dzie. 3, 15. * * Luk. 24, 26.

III. 11. Bo ten, który poświęca, i ci, którzy bywają poświęceni, z iednego są wszyscy, dla której przyczyny nie wstady się, ich bracią nazywać,

12. Mówiąc: Opowiem imię twoje * braci moiéy, w pośrodku zgromadzenia śpiewać ci będę.

* Ps. 22, 23.

13. I zasię: Ja w nim * dufać będę; a zasię: Oto ja i dzeci, * * które mi dał * * Bóg.

* 2 Sam. 22, 3. Ps. 18, 3. * * Izai 8, 18.

* * Jan. 17, 6, 9.

14. Ponieważ tedy dzieci społeczność

maią ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez * śmierć zniszczył * * tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła,

* Ozeasz. 13, 14. * * 1 Jan. 3, 8.

15. A iżby wyswobodził te, którzy dla boiaźni śmierci po wszystkiek czas żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyjął Aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyjął.

17. Żkąd miał być we wszystkiém podobny braciom, aby był * miłosierdnym i wiernym naywyższym Kapłanem w tém, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dzać miało.

* Zyd. 4, 15. Zyd. 5, 1.

18. Albowiem że sam * cierpiał, będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować.

* Zyd. 5, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżesz mniejszy od Chrystusa Pana 1—4. II. tak iako mniejszy jest sługa od pana swego 5. 6. III. upominania i pogrozki z świadectwa Dawidowego 7. IV. jeżeliby kto odpornym był 8—11. V. albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał 12—19.

Przetoż, bracia święci, * powołania niebieskiego uczestnicy! obaczcie * * Apostoła i naywyższego Kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa,

* 1 Piotr. 1, 15. * * Zyd. 2, 1.

2. Wiernego temu, który go postanowił, iako i Moyżesz był * we wszystkim domu jego.

* 4 Moy. 12, 7.

3. Albowiem tém większý chwalił ten nad Moyżesza godzien, im większą część ma budownik domu, niżeli sam * dom.

* Zach. 6, 13.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, Bóg jest.

* 2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.

II. 5. A byli * Moyżesz wierny we wszystkim domu jego, iako sługa, na * * świadectwo tego, co potem miało być mówiono.

* 4 Moy. 12, 7. * * 5 Moy. 18, 15, 18.

6. Ale Chrystus iako syn nad domem swoim panuje, którego domem * my jesteśmy, jeżeli tylko tę pewną ufność

te chwałę nadziei aż do końca sta-
teczną zachowamy. * 1 Piotr. 2, 5.

III. 7. Przetóż iako mówi Duch
święty: Dziś, iezlibyście głos iego,
usłyszeli,

* Ps. 95, 8. Zyd. 4, 7.

IV. 8. Nie zatwardzajcież serc wa-
szych, iako * w rozdrażnieniu, w dzień
nego pokuszenia na puszcy,

* 2 Moy. 17, 7.

9. Gdzie mię kusili, oycowie wasi, i
łoswiadczeni, i widzieli sprawy
moje przez czterdzieści lat.

10. Dla tego się rozgniewał na ten
naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą
sercem, a oni nie poznawają dróg
moich.

11. Iakom przysiągł * w gniewie
moim, że nie wnidą do odpocznienia
moiego.

* 4 Moy. 14, 23. 5 Moy. 1, 35. Zyd. 4, 3, 5.

V. 12. Patrzcież, bracia! by snadź
nie było w którym z was serce złe
i niewierne, któreby odstępowało
od Boga żywego;

13. Ale napominajcie jedni * dru-
gie na każdy dzień, póki się Dziś
nazywa, aby kto z was nie był za-
twardzony oszukaniem grzechu.

* 1 Tess. 5, 11. Zyd. 10, 25.

14. Albowiem, staliśmy się * ucze-
stnikami Chrystusa, iezliże tylko
początek tego gruntu aż do końca
stateczny zachowamy.

* Rzym. 8, 17. ** Zyd. 11, 1.

15. Przetóż póki bywa rzeczono:
Dziś, * iezlibyście głos iego usły-
szeli, nie zatwardzajcież serc wa-
szych, iako w oném rozdrażnieniu.

* Ps. 95, 7, 8. Zyd. 3, 7.

16. Albowiem niektórzy usłysza-
wszy, rozdrażnili Pana, ale nie wszy-
scy, którzy byli wyszli z Egiptu
przez Moyżesza.

17. A na któreż się gniewał przez
czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy
grzeszyli, których ciała * podległy na
puszczy?

* 4 Moy. 14, 37. r. 16, 40. 1 Kor. 10, 5.

18. A którymże * przysiągł, że nie
mieli wnić do odpocznienia iego?
Aza nie tym, którzy byli nieposłu-
sznymi?

* 4 Moy. 14, 28.

19. I widzimy, iż tam nie mogli
wnić dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

I. Do groźby przydawa Żydom upo-
minanie, by snadź iako ich oycowie od-
pocznienia zgotowanego nie utracili 1-10.
II. ale aby się o to, iakoby do niego
weszli, pilnie starali 11—13. III. A za-
tym mówi o kapłaństwie Chrystusowém
14—16.

Bóymyż się tedy, aby snadź zanio-
dbawszy obietnicy o wejściu do od-
pocznienia iego, nie zdał się kto z
was bydź upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana
jest Ewangelia iako i onym; ale
im nie pomogło słowo, które sły-
szeli, przeto iż nie było złączone z
wiarą tych, którzy slyszyli.

3. Albowiem wnidziemy do odpo-
czynienia, którzyśmy uwierzyli, iako
powiedział: Przetóżem przysiągł * w
gniewie moim, że nie wnidą do odpo-
czynienia moiego; choć dokonane są
dzieła Roże od założenia świata.

* Ps. 95, 11. Zyd. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na ie-
dném mieyscu o siódmym dniu: I
odpocznął Bóg dnia siódmego od
wszystkich spraw swoich.

* 1 Moy. 2, 2. 2 Moy. 20, 11.

5. A tuzasię: * Ze nie wnidą do od-
pocznienia mego. * 4 Moy. 14, 30.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że nie-
którzy wchodzą do niego, a ci, któ-
rym pierwy zwiastowano, nie weszli
dla niedowiarstwa,

7. Zasię naznacza dzień niektóry:
Dziś, mówiąc * przez Dawida po tak
długim czasie (iako powiedziano):
Dziś, iezlibyście głos iego usłyszeli,
nie zatwardzajcież serc waszych.

* Ps. 95, 7. Zyd. 3, 7.

8. Albowiem iezliby im Iozue odpo-
czynienie sprawił, nie mówiłby był
potym o inszym dniu.

9. A tak zostawa ieszcze odpoczy-
nienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktokolwiek * wszedł
do odpocznienia iego, i on także od-
pocznął od spraw swoich, iako i
Bóg od swoich. * Obiaw. 14, 13.

II. 11. Staraymyż się tedy, aby-
śmy weszli do onego odpocznienia,
żeby kto nie wpadł w tenże przy-
kład niedowiarstwa.

12. Boć żywe iest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki * niecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i śpików, i rozeznawiające myśli i zdania serdeczne.

* Izai. 49, 2.

13. A niemasz żadnego * stworzenia, któreby nie było iawne przed obliczem iego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy.

* Ier. 23, 23. 24.

III. 14. Przetóż mając najwyższego * Kapłana wielkiego, który przeniknął * niebiosą, Iezusa, syna Bożego, trzymaymyż się tego * * * wyznania.

* Zyd. 6, 20. * * Zyd. 9, 24. * * * Zyd. 3, 1.

15. Albowiem nie mamy najwyższego Kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkim na podobieństwo nas, oprócz grzechu.

* Zyd. 2, 18.

16. Przystapmyż tedy z dufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego

ROZDZIAŁ V.

I. Najwyższego Kapłana urząd 1—5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony najwyższym Kapłanem 6. III. a on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił 7—14.

Albowiem każdy najwyższy Kapłan z ludzi wzięty za ludzkie bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to iest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł, iako przystoi, uznać się nieumiejętnych i błędzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téy iest powinien, iako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy.

* 3 Moy. 16, 3. 4.

4. A nikt sobie téy czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga, iako * i Aaron.

* 2 Moy. 28, 1. 1 Kron. 23, 13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie téy czci przywłaszczył, aby się stał najwyższym Kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn mój * iesteś ty, iam cię dziś spłodził. * Ps. 2, 7. Zyd. 1, 5.

II. 6. Iako i na inszym mieyscu mó-

wi: Tyś iest * Kapłanem na wieki dług porządku Melchisedekowego * Ps. 110, 4. Zyd. 7, 17.

III. 7. Który za dni ciała swe modlitwy i uniżone * proźby do te; który go mógł zachować od śmieci z wołaniem wielkiem i ze łzami orował, i wysłuchany iest dla ucwości.

* Matt. 27, 46. Mark. 14, 36. Łuk. 22, 1an. 12, 27.

8. A choćby synem Bożym, wszadź z tego, co cierpiał, * nauczył się posłuszeństwa.

* Filip. 2, 8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przy czyną zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem najwyższym według porządku Melchisedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali * leniwi ku słuchaniu.

* Iaz. 16, 12.

12. Albowiem mając bydzi Nauczycielami względem czasu, zasię potrzebniecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się iako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie iest powiadomiony sprawiedliwości; (gdyż iest * niemowiętkiem.)

* 1 Kor. 3, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twarde pokarm, to iest tym, który przez przyzwyczajenie mając zmądry wyćwiczone * ku rozeznaniu dobrego i złego.

* Izai. 7, 15, 16.

ROZDZIAŁ VI.

I. Duchowne lenistwo Zydów strofować 1—3. II. srogą pomstę odstępującym od prawdy Bożej opowiada 4—6. III. do pilnej służby Bożej upomina 7—12. IV. przykład Abrahamów przypomina 13—16. V. wiarę na słowie Bożem polegać 17. 18. VI. do kotwicy przyrównywa 19—20.

Przetóż zaniechawszy początecznych nauk o Chrystusie, miemy się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2: Nauki o chrzcie i o wkładaniu

żak i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;

3. A to uczyniemy, jeżeli tylko Bóg dopuści. * Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19.

II. 4. Albowiem * nie można jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha świętego.

* Matt. 12, 31. Żyd. 10, 26. 2 Piotr. 2, 20.

5. Skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, iako ci, którzy sobie znowu krzyżują syna Bożego, i iawnie go sromocą.

III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz piie, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i * bliska przekłętwa, która na koniec bywa spalona. * Matt. 21, 19.

9. A wszakże, najmileysi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszcy i pracowitey miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyście służyli Świętym i jeszcze służyście.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazywał ku nabyciu zupełney nadziei aż do końca,

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przyjąć, przysiął * przez siebie samego,

* 1 Moy. 22, 16. Ps. 105, 9. Luk. 1, 73.

14. Mówiąc: Zaiste błogosławiąc * błogosławić ci będę, i rozmnążając rozmnóżę cię.

* 1 Moy. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

15. A tak długo czekając, dostąpił obietnicy.

16. Ludziec w prawdzie przez większego przysięgaia, a przysięga, która się dzieie ku dotwierdzeniu,

jest między nimi końcem wszystkich sporów.

V. 17. Dla tego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swojej, uczynił na to * przysięgę, * 1 Moy. 22, 17.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożna, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionéy nadziei,

VI. 19. Którą mamy iako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Jezus, stawszy się według porządku Melchisedekowego naywyższym Kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

1. Co potrzeba uważać w Melchisedeku 1—14. II. w czém mu podobny jest Chrystus 15—19. III. czemu zakon Ewangelii ustępować ma 20—28.

Albowiem ten * Melchisedek był Król Salem, Kapłan Boga naywyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów, i błogosławił mu.

* 1 Moy. 14, 18.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który nayprzód wykłada się Król sprawiedliwości, potym też Król Salem, co jest, Król pokoju.

3. Bez oycy, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc synowi Bożemu, zostawa Kapłanem na wieki.

4. Obaczcież tedy, iako wielki ten był, któremu też dziesięcinę z łupów dał Abraham Patryarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewiego, * urząd kapłański przyjmiający, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to jest, od braci swoich, choć wyszli z biódr Abrahamowych.

* 4 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 1.

6. Ale ten, którego rod nie jest poczytany między nimi, dziesięcinę * wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił.

* 1 Moy. 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu inniejszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umiarają; tam zasię on, o którym świadczono, iż żyje.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem ieszcze był w biodrach oycowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

11. A przetoż byliali doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż za niego wydany iest zakon ludowi,) iakaż tego ieszcze była potrzeba, aby inszy Kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie był * według porządku Aaronowego mianowany? * Zyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo iest przeniesione, musi też i zakon przeniesiony bydź.

13. Bo ten, o którym się to mówi, inszego iest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem iawna iest, iż z pokolenia ludowego * poszedł Pan nasz, o którym pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Moyżesz.

* M. 29, 8. 10. 11. Matt. 2, 6. Objaw. 5, 5.

II. 15. Owszem obficie to ieszcze i z tego iawna iest, iż powstał inszy Kapłan według porządku Melchisedekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

* Ps. 110, 4. Zyd. 5, 6.

18. Bo się stało * zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości iego i niepożytku. * Gal. 4, 9.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na miejsce iego wprowadzona iest lepsza nadzieia, przez którą * się przybliżamy do Boga, * Efez. 2, 18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi iest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi Kapłanami stawali, a ten z przysięgą

przez tego, który rzekł do niego: Przyśiągi * Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

* Ps. 110, 4.

22. Tak dalece lepszego * przymierzania stał się rękocymsią Jezus. * Zyd. 8, 6.

23. Więc też onych wiele bywało Kapłanów dla tego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwac.

24. Ale ten, iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i dokonale zbawić może te, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby * orędowną za nimi. * Rzym. 8, 34. 1 Jan. 2, 1. 2.

26. Takiegoć * zaiste przystało nam mieć naywyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego ** od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa;

* Zyd. 4, 14. 15. ** 1 Piotr. 2, 22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, iako oni naywyżsi Kapłani, pierwéy za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potym za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy.

* 3 Moy. 9, 8. r. 16, 6. Zyd. 5, 3.

28. Albowiem zakon ludzie * podległe krewkości stanowił za naywyższe Kapłany; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło syna Bożego ** doskonałego na wieki.

* Zyd. 5, 1. 2. ** Zyd. 2, 10 r. 5, 9.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Aby tém pewniéy zniesienia czeremonii zakonnych dowiódł 1—4. II. przypomina, że dla tego były dostanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły 5 i. III. Z Ieremiasza 8—12. IV. pokazuje, że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ala summa tego, co się mówi, ta iest: Iż takiego many paywyższego Kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiach; * Mark. 16, 19. Zyd. 1, 3. r. 12, 2.

2. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy naywyższy Kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, zkąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby Kapłanem, pókiiby zostawali oni Kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, jako Mojżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzayże, (mówi,) abyś ** uczynił wszystko według kształtu, któryć iest okazany na tój górze.

* Kol. 2, 17. ** 2 Moy. 25, 40. Dzie. 7, 44.

6. Ale teraz nasz Kapłan tём znaczniejszego urzędu dostąpił, im iest pośrednikiem lepszego * przymierza, które lepszymi obietnicami iest utwierdzone. * Zyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyby wtóremu nie szukanomięjsca.

III. 8. Albowiem ganiąc Żydy, * mówi: Oto, dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem ludzkim przymierze nowe,

* Jer. 31, 31. r. 32, 37. Rzym. 11, 27. Zyd. 10, 16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z oycami ich w dzień, któregom ię uiał za rękę ich, abym ię wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni nie zostali w tём przymierzu moiém, a lam ich zaniedbał, mówi Pan. * 2 Moy. 19, 5.

10. Przetoż toć iest przymierze, * które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moie w myśl ich, i na sercach ich napiszę ię, i będę ** Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Jer. 31, 33. Ezech. 11, 20. ** Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16. Obiaw. 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznay Pana; albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich aż do naywiększego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéy.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchém; a to, co wiotszeie i starzeie się, bliskie iest zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

I. Postanowienie przybytku 1—9. II. i obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazanéy stosuiąc 10—14. III. zamyka, iż nam więcéy żadnego inszego Kapłana nie potrzeba 15 23. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywa 24—28.

A mialoć i * pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożéy i świątnicę świecką. * 2 Moy. 25, 8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świącznik, i stół, i pokładne ** chleby, który zwano świątnicą.

* 2 Moy. 26, 1. r. 36, 8. ** 2 Moy. 35, 13.

3. A za drugą zasloną był przybytek, który zwano * świątnicą nayświętszą,

* 2 Moy. 26, 33.

4. Maiąc złotą kadzilnicę, i skrzynię * przymierza zewsząd złotem powleczoną, w której było ** wiadro złote, maiące w sobie mannę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i *** tablice przymierza. * 2 Moy. 25, 40.

** 2 M. 16, 33. 4 M. 17, 10. *** 5 M. 10, 1. 1 Król. 8, 9. 2 Kron. 5, 10.

5. A nad skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieriali ubłagalnią, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdéy z osobna.

* 2 Moy. 25, 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze * wchodzi Kapłani, służby Boże odprawuiąc;

* 4 Moy. 18, 3. seqq.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam naywyższy Kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruię sam za ** się i za ludzkie niewiadomości.

* 2 Moy. 30, 10.

3 Moy. 16, 2. ** Zyd. 7, 27.

8. Przez co dawa znać Duch święty, iż * ieszcze nie była obiawiona droga do świątnicy, póki ieszcze trwał pierwszy przybytek, * Ian. 4, 6.

9. Który był wzorem na ten terazniejszy czas, w którym dary i ofiary bywaią ofiarowane, które nie mogą w sumnieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawnie;

* Zyd. 7, 19. r. 10, 1. 4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w napoiach i w różnych omywaniach i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były.

11. Ale Chrystus przyszedłszy, *
nawwyższy Kapłan przyszłych dóbr,
przez większy i doskonalszy przyby-
tek, nie ręką zbudowany, to iest,
nie tego budynku; *Zyd. 3. 1.

12. Ani przez krew kozłów i
cielców, ale przez własną * krew
swoię wszedł raz do świątynicy, zna-
lazłszy wieczne odkupienie.
* Zyd. 10, 12.

13. Albowiem iezli krew wołów *
i kozłów i popiół iiałowicy pokrapia-
jący splugawione poświęca ku oczy-
szczeniu ciała; * 3 Moy. 16, 14.

14. Iakoż daleko więcy * krew
Chrystusowa, który przez Ducha wie-
cznego samego siebie ofiarował nie-
naganionym Bogu, oczyści sumnienie
wasze od uczynków martwych ku
służeniu Bogu ** żywemu? * 1Piotr. 1, 19.
1 Jan, 1, 7. ** Luk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

III. 15. I dla tego iest nowego te-
stamentu pośrednikiem, aby, gdyby *
śmierć nastąpiła na odkupienie onych
występków, które były pod pier-
wszym testamentem, ci, którzy są
powołani, wzięli obietnicę wiecznego
dziedzictwa.] * Rzym. 5, 6.

16. Albowiem gdzie iest testament,
potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego,
który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy
zmarli, zmocny iest, gdyż ieszcze
nie iest ważny, póki żyw ten, co te-
stament uczynił. * Gal. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy testa-
ment bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy * Moyesz wszy-
stko przykazanie według zakonu opo-
wiedział wszystkiemu ludowi, wzię-
wszy krew cielców i kozłów z wodą i
z welną szarłatową i z hyzopem, i
same księgi i lud wszystek pokropił,
* 2 Moy. 24, 5. 6.

20. Mówiąc: Tać iest * krew przy-
mierza, które wam Bóg przykazał.
* 2 Moy. 24, 8.

20. Do tego i przybytek i wszystko
naczynie do służby Bożey należące
krwią także * pokropił.

* 2 Moy. 40, 9. 3 Moy. 16, 14. 4 Moy. 7, 1.

22. A niemal wszystko według za-
konu * krwią oczyszczono bywa, a bez

rozlania krwi nie bywa odpuszczenie
grzechów. * 3 Moy. 17, 11.

23. A tak potrzeba było, aby kształty
onych rzeczy, które są na niebie,
temi rzeczami były oczyszczone, a
same rzeczy niebieskie lepszemi ofia-
rami, niżeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie
wzedł do świątynicy ręką uczynionę,
któraby była wizerunkiem prawdzi-
wéy, ale do samego nieba, * aby się
teraz okazał przed oblicznością
Bożą za nami. * Rzym. 8, 34.

25. A nie iżby ofiarował samego
siebie, iako nawwyższy, * Kapłan
wchodzi do świątynicy co rok ze
krwią cudzą; * 2 Moy. 30, 10.

26. (Bo inaczej musiałby był czę-
stokroć cierpieć od początku świata.)
lecz teraz * przy skończeniu wieków
raz obiawiony iest ku zgładzeniu grze-
chu przez ofiarowanie samego siebie.
* 1 Kor. 10, 11.

27. A iako postanowiono ludziom,
raz * umrzeć, a potem ** będzie
sąd; * 1 Moy. 2, 17. Iob. 30, 23.
** Iob. 19, 29. Ps. 7, 9.

28. Tak i Chrystus, * raz będąc
ofiarowany na zgładzenie wielu grze-
chów, drugi raz się bez grzechu
okaże tym, którzy go oczekiwają **
ku zbawieniu. * Rzym. 5, 6. 8.
* 1 Piotr. 3, 18. ** Filip. 3, 20.

ROZDZIAŁ X.

I. Niedokonalsze ofiar zakonnych, iż
na każdy rok powtarzane były 1-4. II.
Chrystusowa ofiara iedyna wieczna 5.
III. Dawidowe o tém świadectwo 6-2.
IV. Surowa groźba tym, którzyby Chry-
stusowę łaskę odrzucili 29-35. V. cier-
pliwość 36. 37. VI. z wiary pochodząca
zalecona 38. 39.

Albowiem zakon miał * cień przy-
szłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy,
jednakiemiż ofiarami, które na każdy
rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie
może tych, którzy do nich przystę-
pują, doskonałymi uczynić.

* Koloss. 2, 16. 17.

2. Bo inaczej przestanoby ich było
ofiarować, przeto, żeby już nie mieli
żadnego sumnienia o grzechy ci, któ-
rzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni.

3. Ale przy tych ofiarach dzieje

się przypominanie grzechów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzecz, aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzechy. * 3 Moy. 16, 14.

II. 5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiady * nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił. * Ps. 40, 7. 8.

III. 6. Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobalyć się.

7. Tedy rzekł: Oto idę, (na początku ksiąg napisano * o mnie,) abym czynił, o Boże! woła twoię.

* Ian. 5, 46.

8. Powiedziawszy wyżey: Ześ ofiary i obiady i całopalenia i ofiary za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywają ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! woła twoię; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą woła iesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wszelki Kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawując, a jednakże ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten jednę ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki siedzi * na prawicy Bożey, * Mark. 16, 19.

Dzie. 2, 33. Zyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekiwając, ażby położeni * byli nieprzyjaciele jego podnożkiem nóg jego.

* Ps. 110, 1. Zyd. 1, 13.

14. Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, którzy bywają poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch święty; albowiem powiedziałwszy pierwey:

16. Toć jest przymierze, które * postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je, * Ier. 31, 33. Rzym. 11, 27. Zyd. 8, 8. 10.

17. A * grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcęy;

* Ier. 31, 34.

18. A gdzieć jest odpuszczenie ich, iuści więcęy ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Maiąc tedy, bracia! * wolność, ** wnieś do świątyni przez krew Jezusową, * 1 Ian. 2, 28. ** Rzym. 5, 2.

20. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to iest, przez ciało swoje.)

21. I * Kapłana wielkiego nad domem Bożym; * Zyd. 4, 14. 16.

22. Przystąpmyż z * prawdziwem sercem w zupełności wiary, mając ** oczyszczone serca od summienia złego, * Efez. 3, 12. Zyd. 4, 16. ** Zyd. 13, 18.

23. I * omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się; (boć wierny iest ten, który obiecał;) * Ezech. 36, 25.

24. I przypatrujmy się iedni drugim ku * pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków,

* Ian. 13, 34.

25. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, iako niektórzy obyczay mają, ale napominając iedni drugich, a to tēm więcęy, czēm więcęy widzicie, iż się on dzień * przybliża.

* 1 Ian. 2, 18.

26. Albowiem ieżlibyśmy * dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby iuż ofiara za grzechy, * 4 Moy. 15, 30.

27. Ale straszliwe * nieiakię oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwniki. * Ezech. 36, 5.

28. Ktoby odrzucił zakon * Moyseszów, bez miłosierdzia za świadectwem ** dwu albo trzech *** umiera.

* 5 Moy. 17, 2. 5. ** Matt. 18, 16. Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. *** 5 Moy. 19, 15.

IV. 29. Co się wam * zda? Iakoż sroższego karania godzien iest ten, ktoby syna Bożego podeptał, i krew * przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył? * Zyd. 12, 25. ** 1 Kor. 11, 25.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie * pomsta, ia oddam, mówi Pan; i zasię: Pan sądzić ** będzie lud swój.

* Rzym. 12, 19. ** 5 Moy. 32, 36.

31. Strasznać rzecz iest, wpaść w rękę Boga żywego.

32. Wspomnijcie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bój * utrapienia, * Gal. 3, 4.

33. Lubo to, gdyście byli i uraganem i utrapieniem na * podziw wystawieni, lub też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono. * 1 Kor. 4, 9.

34. Albowiemście i z więzienia mego zemną utrapieni byli, i rozchwycenie * mądrości waszych przyięście ** z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą mądrość w niebie, *** i trwającą. * 1 Tess. 2, 14. ** Dzie. 5, 41. *** Matt. 6, 20. r. 19, 21.

35. Przetok nie odrzucajcie dufności waszej, która ma wielką zapłatę; V. 36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć ieszcze bardzo, bardzo ma-luczko, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z wiary * żyć będzie; a iezliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moia. * Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Gal. 3, 11.

39. Lecz my nie iesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

ROZDZIAŁ XI.

I. Powiedziawszy, co iest wiara, 1. II. dowodzi, iż nie inaczej wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli 4—24. IV. męki cierpliwi i Bogu się podali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Zydowie, że tylko przez samą wiarę w świętą jedność z oycami mogą byś złączeni 35—40.

A wiara iest * gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych;

* Rzym. 3, 28.

II. Albowiem przez nią świadectwa doazli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż świat * iest sprawiony słowem Bożem, tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego. * 1 Moy. 1, 1. Jan. 1, 3.

III. 4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że iest sprawiedliwy, iakoż sam Bóg świadectwo dał o darach iego, a przez te umarłszy ** ieszcze mówi. * 1 Moy. 4, 4. ** Zyd. 12, 24.

5. Wiarą Enoch * iest przeniesio-

ny, aby nieoglądał śmierci, i nie iest znaleziony, przeto, że go Bóg przenosił; albowiem pierwéy niż iest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. * 1 Moy. 5, 24.

6. A bez wiary nie można, podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że iest Bóg, a że nagrodę dawa tym, którzy go szukają.

7. Wiarą obwieśczoney będąc od Boga * Noe o tém, czego ieszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadcza- iąc, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości téy, która iest z wiary. * 1 Moy. 6, 13.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł na ono miejsce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

* 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 2. 3.

9. Wiarą * mieszkał w ziemi obiecanej iako w cudzy, mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakubem, spólnymi dziedzicami téyże obietnicy. * 1 Moy. 14, 13.

10. Albowiem oczekiwał miasta * mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem iest Bóg.

* Zyd. 12, 22. r. 13, 14. Obiaw. 21, 14.

11. Wiarą także Sara wzięła moc * ku przyięciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła, gdyż miała za wierne-go tego, który obiecał.

* 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 4, 13.

12. A przetok z iednego, i to * obumarłego, rozplodziło się potomstwo, iako mnóstwo ** gwiazd niebieskich i iako piasek niezliczony, który iest na brzegu morskim.

* Rzym. 4, 19. ** 1 Moy. 15, 5. r. 22, 17.

13. Według wiary umarli ci wazy-scy, nie wzięwszy obietnic, ale z daleka ie upatrując, i cieszyli się nimi, i witali ie i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami * na ziemi.

* 1 Moy. 23, 4. r. 47, 9.

14. Bo ci, którzy tak mówią, iawnie okazują, iż oyczyzny szukają.

15. A w prawdzie gdyby byli na onę pamiętali, z której byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zał.

16. Ale oni lepszy żądają, to jest niebieskiy; przeto i sam Bóg nie wstydi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował.

* 2 Moy. 2, 6. Matt. 22, 22.

17. Wiarą ofiarował Abraham * Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował iednorodzonego ten, który był wziął obietnicę.

* 1 Moy. 22, 9.

18. Do którego rzeczone: W Izaaku tobie będzie * nazwano nasienie;

* 1 Moy. 24, 12. Raym. 9, 7.

19. Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; skąd go też w podobieństwie * zmartwychwstania przyjął.

* 1 Moy. 22, 12.

20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Jakuba i Ezawa.

* 1 Moy. 27, 28

21. Wiarą Jakub umierając, każdemu z synów Łózefowych * błogosławił i pokłonił się ** podparłszy się na wierzch łaski swojej.

* 1 Moy. 48, 18. ** 1 Moy. 47, 31.

22. Wiarą Łózef * umierając, o wyściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał.

* 1 Moy. 50, 24.

23. Wiarą narodziwszy się * Moyses, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego.

* 2 Moy. 2, 2.

24. Wiarą Moyses, * będąc już dorosłym, zbraniał się byź zwany synem córki Faraonowej,

* 2 Moy. 2, 11.

25. Raczey sobie obrawszy, złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz,

26. Za większe pokładając bogactwo nad skarby Egipskie uraganie Chrystusowe; bo się oglądał na odplatę.

27. Wiarą opuścił * Egipt, nie bojąc się gniewu ** królewskiego; bo iakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynął.

* 2 Moy. 2, 15. ** 1 Moy. 10, 28.

28. Wiarą obchodził * wielką noc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pierworodne, nie dotknął się ich.

* 1 Moy. 12, 21.

29. Wiarą przeszli przez morze *

czerwone, iako po suszy, o co kuszy się Egipcianie, potonęli.

* 2 Moy. 14; 22.

30. Wiarą mury Ierycha * upadły, gdy ie obchodzono przez siedm dni.

* Ioz. 6, 20.

31. Wiarą Rachab * wzstecznicza nie zginęła współ z nieposłusznymi, przyiawszy z pokojem śpięgi do gospody.

* Ioz. 2, 1. 18. r. 6, 23.

32. A cóż więcéy mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Giedeonie i o ** Baraku i o *** Samsonie i o **** Iefte i o ***** Dawidzie i o Samuelu i o Prorokach.

* Sędz. 6, 11. ** Sędz. 4, 6. *** Sędz.

13, 24. **** Sędz. 11, 11. ***** 1 Sam.

16, 13. ***** 1 Sam. 4, 20.

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostapowali obietnic, lwom paszczęki zawierali;

* Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza ** mieczów, mocnymi *** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali **** na wojnie, woyska cudzoziemców ***** do uciekania przywozdzili.

* Dan. 3, 25. ** 1 Król. 19, 2

*** Sędz. 8, 15. r. 16, 19. **** Sędz. 3, 10.

***** Sędz. 7, 21.

IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłe swoje wzbudzone; a drudzy są na probach rozciągnięni, nie przyiawszy wybawienia, aby lepszego dostapili zmartwychwstania.

* 1 Król. 17, 23.

36. Drudzy zasię pośniewisk i biczowania doświadczyli, nad to i związek i * więzienia.

* Ier. 20, 2.

37. Byli * kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabiiani, chodzili w owczych ** i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach;

* 1 Król. 21, 13. ** 2 Król. 4, 8.

38. (Których nie był świat godzien,) tułali się po pustyniach, i po górach, i iaskiniach, i iarnach ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostapili obietnicy.

40. Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonalyini.

ROZDZIAŁ XII

1. I od tych oyców, które wyliczył 1. 2. 11. i od Chrystusowego przykładu Żydy do cierpliwości i stateczności upomina 3—10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować 11. IV. a uciechy wieczne jako cel, do którego bieżemy, przed oczyma sobie wystawiać 12—20.

Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki * ciężar i grzech, który nas snadnie obstępnie, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony;

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 2. 22. Kol. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na Jezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawienia sobie radości, podiał * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy ** Bożey.

* Łuk. 24, 26. Filip. 2, 8, 9. 1 Piotr. 1, 11. ** Żyd. 1, 3. 13. r. 8, 1.

III. 3. Przetoż uważajcie, iaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyscie osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawiali.

4. Ieszcześnie się aż do * krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi. * 1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napomnienia, które wam jako synom mówi? Synu * mój, nie lekce sobie považaj kaźni Pańskię, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany;

* Przyp. 3, 11.

6. Albowiem kogo Pan * miłuje, tego karze, a samego każdego, którego za syna przyjmuie.

* Obiaw. 3, 19.

7. Ieżli znoscie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom; albowiem któryż jest syn, któregooby oyciec nie karał?

8. A ieżli iesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedyście bękartami a nie synami.

9. A nad to cielesne oycie nasze mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaś daleko więcéy nie mamy być poddani oycu * duchów, abyśmy żyli?

* 4 Moy. 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni,

iako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczestnikami świętobliwości jego.

III. 11. A wszelkie karanie, gdy przytomne jest, nie zda się być wesole, ale smętne; lecz potym owoc sprawiedliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni.

IV. 12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostujcie,

13. A czyńcie koleie * proste nogami waszemi, iżby to, co jest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczey uzdrowione było. * Ps. 73, 2.

14. Pekoiu * naśladyjcie ze wszystkich i ** świętobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana;

* Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11. ** Matt. 5, 8.

15. Upatruiąc, * żeby kto nie odpadł od łaski Bożey, a żeby który korzeń gorzkości niepodrosł, a nie przekaził, i przezeń aby się ich wiele nie pokalało;

* Żyd. 2, 11.

16. Aby kto nie był waszeczny albo sprosynym, iako Ezaw, który za potrawę jednę sprzedał * pierworodztwo swoje. * 1 Moy. 25, 33.

17. Albowiem wiecie, iż i potym, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * miejsca pokuty, choć ię z płaczem szukał. * 1 Moy. 27, 38.

18. Boście nie przystąpili * do góry, która się da dotknąć, i do ognia goraiącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy,

* 2 Moy. 19, 11. 12. *

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcéy do nich nie mówiono;

* 2 Moy. 20, 18. 19. 5 Moy. 5, 5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazowano: Gdyby się i bydłę góry * doknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite.

* 2 Moy. 19, 13.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że też Moyzesz rzekł: Ułękłem się i drzę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Ierusa-

lemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów;

* Gal. 4, 26. Obiaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do pośrednika nowego testamentu Jezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiący niż * Ablowa.
* 4 Moy. 4, 19. Zyd. 11, 4.

25. Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem ieżeli oni * nieuszli, którzy gardzili tym, którzy na ziemi na miejscu Bożem mówili, daleko więcej my, ieżeli się od tego, który z nieba jest, odwrócimy;
* Zyd. 2, 2, 3.

26. Którego głos na czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze ia raz * poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem.
* Agg. 2, 7.

27. A to że mówi: Jeszcze raz, pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, iako tych, które są uczynione, a by zostawały te, które się nie chwieją.

28. Przetoż przyniując królestwo nie chwiejące się, miemy łaskę, przez którą służymy przyiemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.

21. Albowiem Bóg nasz jest * ogniem trawiącym.
* 5 Moy. 4, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1—3. II. i małżeństwo 4. III. od łakomstwa odwodzi 5. IV. w nadzieję opatrności Bożej 6. V. na Nauczyciele wierne pamiętać 7. 8. VI. postronnych nauk się strzedz 9—13. VII. inszego miasta szukać 14—25.

Milność braterska * niech zostawa.
* Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominajcie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście * przyjmowali.

* Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. ** 4 Moy. 18, 3. r. 19, 1, 2, 3.

3. Pamiętajcie na więźnie, iakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, iako ci, którzy też w ciele iścieście.

II. 4. Uczciwe * jest małżeństwo między wszystkimi, i łosie niepokalane;

ale waszetczwiki * i cudzołożniki Bóg będzie sądził.

* 2 Moy. 20, 14. * 1 Kor. 6, 9, 10.

III. 5. Obcowanie waszeńiech będzie bez łakomstwa, przestawiając na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę;

* 5 Moy. 31, 8. Ioz. 4, 5. 1 Kron. 28, 20.

IV. 6. Tak abyśmy śmieje mówić mogli: Pan mi jest * pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał czynić człowiek.
* Ps. 56, 12. r. 118, 6.

V. 7. Pamiętajcie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując naśladowcie wiary ich.

8. Jezus Chrystus * wczoraj i dziś, tenże i na wieki.
* Obiaw. 1, 17.

VI. 9. Za naukami rozmaitemi i obcemi nie noście się; albowiem dobra rzecz jest, aby łaską * było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili.
* Ier. 9, 8. Efez. 4, 14.

10. Mamy ołtarz, z którego nie mają wolność ieść ci, którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem bydła, których * krów bywa wnoszona za grzech do świątyni przez naywyższego Kapłana, tych ciała palone bywają za obozem.
* 2 M. 29, 11, 12. 3 M. 4, 7 r. 16, 27.

12. Dla tego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał—

13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc uraganie iego.

VII. 14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego, ale onego przyszełego szukamy.
Zyd. 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiarunym Bogu ofiarę * chwały ustawicznie, to jest, owoce warg wyznawiających imieniowi iego.
* Ps. 50, 23. Oze. 14, 2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czują nad duszami waszemi, iako ci, którzy liczbę oddać mają; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie jest pokyteczno.

* Fil. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.

18. Modlcie się * za nami; albowiem

dufamy, iż mamy dobre sumienie, iako ci, którzy się chcemy we wszystkim dobrze zachować. * Fil. 1, 19.

19. A tem więcej proszę was, abyście to czynili, abym wam tém rychléj był przywrócony.

20. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pastora owiec, Pana naszego Iezusa:

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swojej sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem jego, przez Iezusa Chrystusa, które-

mu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen. * Filip. 2, 12.

22. A proszę was, bracia! znóście cierpliwie słowo napomnienia tego; bomci do was krótko pisał.

23. Wiedźcie o bracie Tymoteuszu że iest wypuszczony, z którym (ieźlibym rychło przyszedł,) oglądam was.

24. Pozdrowcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie Święte. Pozdrawiają was bracia ze Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Ten list do Żydów napisany zo Włoch przez Tymoteusza.

List powszechny Świętego Iakuba Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca świętą cierpliwość 1—4. II. modlitwy 5. III. wiarę 6—9. IV. skromność 10—12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13—16. VI. gdyż on iest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i Panem 17—21. VIII. Iako się mamy z słowem Bożem obchodzić 22—25. VIII. i czém nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

Iakub, sługa Boży i Pana Iezusa Chrystusa, dwiemanaście pokoleńiom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za naywiększą * radość mieycie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie, * Rzym. 5, 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiarę waszję sprawuje cierpliwość;

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonałi i zupełni, którymby na niczém nie schodziło.

II. 5. A iezli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, * nic niewątpiąc; albowiem kto wątpi, iest podobny wałowi morakie-mu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.

* Matt. 7, 7. r. 24, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 16, 23.

7. Bo niechaynie maie ma ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego iest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoim,

IV. 10. A bogaty w ponikzeniu swoim; bo iako kwiat trawy * przemienie: * Pa. 102, 12. Pa. 103, 15.

Izai. 40, 6. 1 Piotr. 4, 24.

11. Albowiem iako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat iey opadł, i zginęła ona śliczność kształtu iego, tak i bogaty w drogach swoich uwiednie.

12. Błogosławiony mąż, który znosi * pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie ** koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują. * Iob. 5, 17. Przyp. 3, 11. Zyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19. ** 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 7, 8.

V. 13. Zaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony bydź we złém, a sam niko-go nie kuszi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przyńcony.

15. Zatym pożądliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. **N**ie błądzcież, bracia moi mili!
 VI. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry iest zstępujący od oycą światłości, u którego niemasz odmiany, ani zamienienia na wstecz się wracającego.

18. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli nieiakimi pierwiastkami stworzenia iego.

19. A tak, bracia moi mili! niech * będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku ** mówieniu, i nierychły ku gniewowi.

* Kazn. 5, 1. Syr. 5, 13. ** Przyp. 17, 27. Kazn. 7, 9.

20. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyimiecie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.]

VII. 22. **A** bądźcie czynicielmi * stowa, a nie słuchaczami tylko oszukiwającymi samych siebie.

* Matt. 7, 21. Rzym. 2, 13

23. Albowiem ieżli kto iest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny iest mękowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle;

24. Bo samego siebie obeyrzał i odszedł, a wnet zapomniał, iakim był.

25. Ale ktoby weyrzał w on doskonały zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętlwym, ale czynicielem uczynku; ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.

VIII. 26. Ieżli kto między wami zda się byż nabożnym, nie kielznaiąc ięzyka swego, ale zwodzając serce swe, tego nabożeństwo próżne iest.

29. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i oycą to iest: Nawiedzać sieroty i wdowy w uciaku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.]

ROZDZIAŁ II.

1. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza 1—13. II. którą nie dosyć iest wyznać słowami, ale ią trzeba uczynkami miłosternymi odwiadczać

14—20. III. przykładem Abrahama Patriarchy 21. 24. IV. i Rachaby 25. 26.

Bracia moi! nie mieycie z brakowaniem * osób wiary Pana naszego Iezusa Chrystusa, który chwalebny iest.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Przyp. 24, 23. Dnie. 10, 34. Rzym. 2, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego maż, mając pierścień złoty w szacie świetny, a wszedłby też i ubogi w podłém odzieniu;

3. I weyrzelibyście na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty! siądź sam poezciwiej; a ubogiemubycie rzekli: Ty! tam stój, albo siądź tu pod podnożkiem moim;

4. Ażależcie inż nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?

5. Słuchaycie, bracia moi mili! ażak Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?

6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Ażak bogacze gwałtem was nie uciśkają, i do sądów was nie pociągają?

7. Ażak oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które iest wywane nad wami?

8. A ieżliżce pełnicie zakon królewski według pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie, dobrze czynicie.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14.

9. Lecz ieżli osobami brakuiecie, grzech popełniacie, i bywacie przekonani * od zakonu, iako przestępcy.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 4, 17. r. 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystkie zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkich przykazań. * Matt. 5, 19. Gal. 5, 3.

11. Bo który rzekł: Nie będziesz * cudzołokzył, ten też rzekł: Nie będziesz zabił; a ieżlibyś nie cudzołokzył, alebyś zabił, stał się przestępcą zakonu. * 2 Moy. 20, 14.

12. Tak mówcie i tak czyńcie, iako ci, którzy według zakonu wolności macie byż sędzeni.

13. Albowiem sąd bez miłosierdzia * będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. * Matt. 6. 15. r. 18, 24. Łuk. 16, 24. 25.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! jeżeli kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? jeżeli go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nieodziani, i schodziłoby im na powszednię żywność, * Łuk. 3, 11. 1 Jan. 3, 17.

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokój, ugrzycie się, i naiedzcie się, a nie dalibyście im potrzeb ciała należących, cóż to pomoże?

17. Także i wiara, nie mali czynków, martwa jest sama w sobie.

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; ukaż mi wiarę twoją bez uczynków twoich, a ja tobie ukażę wiarę i moję z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż jeden jest Bóg, dobrze czynisz; i diablić temu * wierzą, wszakże drżą. * Matt. 8, 29.

20. Ale cheszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa jest?

III. 21. Abraham, oyciec nasz, jeżeli nie z uczynków usprawiedliwiony jest, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na ołtarzu? * 1 Moy. 22, 9.

22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami jego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przeczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyjacielem ** Bóży nazwany jest.

* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6.

** 2 Kron. 20. 7. Izai. 41, 8.

24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko?

IV. 25. Także też i * Rachab, wszeteczna, jeżeli nie z uczynków jest usprawiedliwiona, gdy przyjęła one posły i inszą drogą wypuściła?

* Ioz. 2, 1. Zyd. 11, 31.

26. Albowiem iako ciało bez duszy jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest.

ROZDZIAŁ III.

I. Ięzyk człowieka Chrześcijański zwiaskami wiary i miłości świętej i bydź hamowany 1—7. II. pożytki i pożytki języka 8—14. III. mądrości i dziękuję różność od niebieskiej 15—18.

Niechaj was nie wiele będzie * na czycielami, bracia moi! wiedząc, i cięższy sąd odniesiemy. * Matt. 23, 12.

2. Albowiem w wielu upadają wszyscy; jeżeli kto nie upada w śnie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto, koniom wędzidła w gębie wprawuujemy, aby nam powolne były, i wszystkiem ciałem ich kierujemy.

4. Oto, i okręty choć tak wielkie są, i tegimi wiatrami pędzone bywają; wszak i najmniejszym sternem bywają kierowane, gdziekolwiek jest wola sternikowa;

5. Tak i język mały jest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto, maluczki ogień, iako wielki las zapala!

6. I język jest ogień i świat niesprawiedliwości; taki jest postanowiony język między członkami naszymi, który specji wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potwór bywa okrocone; i jest okrocone od ludzi;

II. 8. Ale języka żaden z ludzi okrócić nie może, który jest nieokrocone zło, i pełne iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i oycy, i przezeń przeklinały ludzi, którzy na podobieństwo Bóże stworzeni są;

10. Z iednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przekłństwo. Nie tak ma bydź bracia moi!

11. Jeżeli źródło z iednego źródła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?

12. Jeżeli * może, bracia moi! figow drzewo przynosić oliwki, albo wiama macica figi? Tak żaden źródło słodkiej i słodkiej wody oraz nie wydawa.

* Łuk. 6, 44.

13. Jeżeli kto jest mądry i umiejętny między wami, niech pokaże dobrą

obcowaniem uczynki swoje w mądrój cichości.

14. Ale jeżeli macie gorzką * zawieść i zaiętrzenie w sercu waszém, nie chlubicie się, ani kłamacie przeciwko prawdzie.

III. 15. Nie iestci ta mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemaka, bydłęca, diabelska.

16. Bo gdzie iest zawieść i zaiętrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która iest z góry, nayprzóci iest czysta, potom spokojna, mierna, pówolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposądzaięca, i nieobłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany tym, którzy pokój czynią.

ROZDZIAŁ IV.

I. Niepożytki z uczynków cielesnych idące wlicza 1—5. II. pokorę zalecając 6—9. III. od pychy 10. IV. szacowania inszych 11. 12. V. i krewkości swych zapomnienia odwodzi 13—17.

Zkądże są walki i zwady między wami? Izali nie ztąd, to iest z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym. 7, 23.

2. Pożądacie, a nie macie, zayrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczyacie, wszakże nie otrzymywacie, przeto iż nie prosicie.

3. Proście a nie * bierzecie, przeto, iż złe prosicie, abyście to na roskosz wasze obracali. * Matt. 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecie, iż przyiaźń * świata iest nieprzyiaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał być przyiacielem tego świata, stawa się nieprzyiacielem Bożym. * 1 Ian. 2, 15.

5. Albo mniemacie, iż próżno pismo * mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka? * 4 Moy. 11, 29.

II. 6. Owszem hoynieyszą dawa laskę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwia, ale pokornym laskę dawa.

* Iob. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11. r. 18, 14. 1 Piotr. 5, 5.

7. Poddajcież się tedy * Bogu, a dacie odpór * diabłu, a uciecze od was.

* 1 Piotr. 5, 6. * Efez. 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. Ochędożcie * ręce grzesznicy, i oczysćcie serca, którzyście umysła dwoistego.

* Izai. 1, 15. 16.

9. Bądźcie utrapieni, i żałuycie i płacźcie; śmiech wasz niech się obróci w żalóść, a radość w smętek.

III. 10. Uniżyycie się przed obliczem Pańskim, a wywyższy was.

IV. 11. Nie obmawiyacie iedni drugich, bracia! Kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a jeżeli potępiasz zakon, nie iesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Ieden iest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty któć * iest, co potępiasz drugiego?

* Rzym. 14, 4.

V. 13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo iutro póydzimy do tego miasta, i zmieszkamy tam przez ieden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywiedziemy;

* Łuk. 12, 17.

14. (Którzy nie wiecie, co * iutro będzie; bo cóż iest żywot wasz? Para zaiste iest, która się na mały czas pokazuje, a potom niszczeie.)

* Przyp. 27, 1.

15. Zamiast tego, cobyście mieli mówić: Będzieli Pan * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo.

* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 16, 7.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszój; wszelka chluba takowa zła iest.

17. Przetoż, kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech * ma.

* Łuk. 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

I. Bogaczom sądu Bożego srogóść opowiada, gromiąc ich hardóść 1—6. II. aby ubodzy słyszác o nieszczęśliwém bogaczów dokonaniu, skromnie znosill uciski 7—11. III. odwodzi od lekkomyślnych przysięg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie ceby czynić 13—20.

Nuż teraz, bogacze! płacźcie, na-

rzekając nad nędzami waszemi, którzy przydą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgrzyły.

3. Złoto wasze i srebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pokrże ciała wasze iako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata * robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców wesły do uszu Pana zastępów.

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14. 15.

5. Zyliście w roskoszach * na ziemi i bułaliście; wytuczylście serca wasze, iako na dzień zabijana ofiar.

* Łuk. 16, 15. Objaw. 18, 7.

6. Potępiłiście, zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przetóż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyścia Pańskiego. Oto, oracz oczekiwania drogiego pokżytku ziemi, cierpliwie go oczekiwając, akby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliża przyście Pańskie.

* Łuk. 21, 19.

9. Nie wzdechajcie iedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. Oto, sądzia już przede drzwiami stoi.

10. Bierzcie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości * Proroki, którzy mówili w imieniu Pańskim.

* Matt. 5, 12.

11. Oto, za błogosławione mamy te, którzy cierpieli. O cierpliwości * Iobowey slychaliście, i koniec Pański

widzieliście, iż wielce miłosierny jest Pan i litościwy. * Iob. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkiemi rzeczami, bracia moi! nie * przysięgajcie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech będzie * mowa wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w obłudę nie wpadli.

* Matt. 5, 34. * Matt. 5, 37.

IV. 13. Jest kto utrapiony między wami, niechże się modli; jest kto dobręj myśli, niechajże śpiewa.

14. Chorowie kto między wami, niechże zawoła Starych zborowych, a niech się modlą za nim, pomazując * go olejkiem w imieniu Pańskim;

* Mark. 6, 13. r. 16, 18.

15. A modlitwa * wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a ieżliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono. * Ps. 30, 3.

16. Wyznawajcie iedni przed drugimi upadki, a modlcie się iedni za drugimi, abyście byli uzdrowieni. Wiele może uprzejma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy.

* 1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Łuk. 4, 25.

18. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.

19. Bracia! ieżliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby go * kto, * Matt. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędny drogi iego, zachowa duszę od śmierci, i zakryje mnóstwo * grzechów.

* Przyp. 40, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List pierwszy powszechny S. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Wysławia łaskę Bożą w Chrystusie nam pokazaną 1-6. II. którą przyjmujemy wiarą, a posiadamy nadzieją 7-9. III. o której Prorocy przepowiadali 10-14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swój opuściwszy, Bogu się przypodobali 15-26.

Piotr, Apostoł Jezusa Chrystusa, przychodniom rozproszonym w Poncie, w Galacji, w Kapadocyi, w Azji, i w Bitynii;

2. Wybranim według przejrzenia Boga oycą przez poświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi Jezusa Chrystusa. Łaska wam * i pokój niech się rozmnoży.

* Gal. 1, 3. 2 Piotr. 1, 2.

3. **B**łogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywój przez smartwychwstanie Jezusa Chrystusa od umarłych,

* 2 Kor. 1, 3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiach dla was zachowanemu,

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było objawione czasu ostatecznego.

6. W czém weselicie się teraz * maluczko, (ieżliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach,

* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 5, 10.

II. 7. Aby doświadczenie wiary waszój daleko droższe niż złoto, które ginie, którego jednak przez * ogień doświadczaia, znalezione było wam ku chwale, i ku czci i ku sławie w objawienie Jezusa Chrystusa,

* Przyp. 17, 3.

8. Którego * nie widziawszy, miłujecie; którego teraz niewidząc, wżakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebna,

* Jan. 20, 29. 2 Kor. 5, 7.

9. Odnosząc koniec * wiary waszój, zbawienie dusz.] * Rzym. 6, 23.

III. 10. O którym zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy, którzy o tój łasce, która na was przyiść miała, prorokowali,

11. Badając się, na który albo na iaki czas objawiał Duch Chrystusów, który w nich był, świadcząc pierwój o utrapieniach, które miały przyiść na Chrystusa, i o wielkiój zatem chwale.

12. Którym objawiono jest, iż nie * samym sobie, ale nam tój usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te, którzy wam kazali Ewangelią przez Ducha świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzeć Aniołowie. * Jan. 4, 38.

13. Przetok przepasawszy biodra * myśli waszój, i trzeźwymi będąc, doskonałą mieycie nadzieję ku tój łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa,

* Łuk. 12, 35. Efez. 6, 14.

14. Iako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejętności waszój pokładliwościom;

IV. 15. Ale iako ten, który was powołał, święty jest, i wy bądźcie * świętymi we wszelkiem obcowaniu,

* Łuk. 1, 75. 2 Kor. 7, 1.

16. Dla tego, że napisano: Świętymi * bądźcie, iżem ja jest święty.

* 3 Moy. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.

17. A ponieważ oycem nasywacie tego, który bez * braku osób każdego sądzi według uczynku, patrzcież, abyście w boiaźni czasu pielgrzymowania waszego trawili,

* 2 Kor. 19, 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 21. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25.

18. Wiedząc, iż nie * skazitelnemi rzeczami, srebrem albo złotem, wykupieni jesteście od marnego obcowania waszego, od oyców podanego,

* Mark. 10, 45. 1 Kor. 6, 20. r. 7, 23.

19. Ale drogą krwią, iako * Baranka niewinnego i niepokalanego Chrystusa;

* Żyd. 9, 14. 1 Jan. 1, 7. Objaw. 1, 3.

20. Przejrzanego przed założeniem świata, a objawionego czasów ostatnich dla was, * Rzym. 16, 25.

Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

21. Którzy przezeń wierzyście w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza była w Bogu.

22. Oczyszcziąc dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha świętego ku nieobłudny * braterskiemu miłości, z czystego serca i edni drugie miłuyście uprzejmie,

* Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwające na wieki. * Jak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało jest iako * trawa, i wszelka chwała człowieka iako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat iéy opadł;

* Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izai. 40, 6. Jak. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć jest słowo, które wam jest zwiastowane.

ROZDZIAŁ II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili, iaki na odrodzone należy 1—5. II. i aby ich wiara w Chrystusa nie słabiała 6-10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przelozonym 11—20. IV. i do znoszenia ucisków przykładem Chrystusowym prowadzi 21—25.

Przełożony * wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zadróść, i wszelakie obmowiska,

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Koloss. 3, 8. Zyd. 12, 1.

2. Iako dopiero narodzone niemowiętka szczeręgo mleka słowa Bożęgo pożądaycie, abyście przez nie urosli,

3. Ieżliście tylko skosztowali, * że dobrotliwy jest Pan.

* Ps. 34, 9.

4. Do którego przystępując, do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuczonego, ale od Boga wybranego i kosztownego,

5. I wy iako żywe kamienie buduyście się w dom duchowny, w kapłaństwo * święte, ku ofiarowaniu ducho-

wnych * ofiar, przyjemnych Bogu przez Iezusa Chrystusa.

* Obiaw. 1, 6. ** Rzym. 12, 1.

II. 6. A przetoż mówi * pismo: Oto, kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny, a kto * weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.

* Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. ** Ps. 2, 12.

Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym iest uczciwością, ale nieposłusznym kamień, który odrzucili * budujący; ten się stał głową węgielną,

* Ps. 118, 22.

Matt. 21, 42. Dzie. 4, 11. Izai. 8, 14.

8. I kamieniem obrażenia i opoką zgorzenia tym, którzy się obrażają o słowo, niewierząc, na co téż wystawieni są.

9. Ale wy iesteście rodziem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwny swoiemy światłości;

* 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy byli nie * ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili.

* Rzym. 9, 25,

III. 11. **N**aymiłsi! proszę was, abyście się iako przychodniowie i goście wstrzymywali od * cielesnych pożądlivosti, które walczą przeciwko duszy,

* Rzym. 13, 13.

12. Obcowanie * wasze mając poczciwe między Poganami, aby zamiast tego, w czém was pomawiają iako złoczyńce, dobrym się uczynkom waszym przypatrując, chwalili Boga * w dzień nawiedzenia.

* Filip. 2, 15. ** Matt. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, bądźz Królowi, iako naywyższemu,

14. Bądźz Przelozonym, iako od niego posłanym ku pomście złe czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem tak iest wola Boża; abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumiejętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) iako wolni, a nie ia-

ko * ci, którzy wolność zasłoną złości mają, ole jako słudzy Boży. * Gal. 5, 13.

17. Wszystkie csciycie, braterstwo * miłuycie, Boga się bójcie, Króla w uczciwości mieycie. * Rzym 12, 10

18. Słudzy! bądźcie * poddani panom we wszelakiéy boiaźni, nie tylko dobrym i baczny, ale i dziwnym.

* Efez. 6, 5 Kol. 3, 22. Tyt 2, 9.

19. Roć to iest łaska, iezli kto dla sumnienia Bożego ponosi fiasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż iest za chwala, iezlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale iezli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to iest łaska u Boga.] * Matt. 5, 10. Łuk. 6, 22.

IV. 21. **A**lbowiem na to téż powołani iesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście naśladowali stóp iego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znaleziona iest zdrada w usciech iego. * Izai. 53, 9. 2 Kor 5, 21. 1 Ian. 3, 5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzechy nasze * na ciełe swoim zaniósł na drzewo, abyśmy obumarłszy grzechom, sprawiedliwości żyli, którego siniałością uzdrowieni iesteście. * Izai. 53, 4. 5

25. Albowiemście byli iako * owce błędzące; ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.] * Izai. 53, 6.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrześcianańskie małżonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie mają 1—4 II. przykładem pobożnych małżonek 5 - 7. III. każdemu niewiernemu należące napominanie dawa 8 13. IV. wierni przesławowanie skromnie znoś 14, 15. V i poczet wiary swojej wydawał mają 16—22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa ** byli pozyskani, * Efez 5, 22.

Kol. 3, 18. ** 4 Kor. 7. 16

2. Obaczywszy czyste w boiaźni Bożéy obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie nie ono zwierzchne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty, * 1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokojnego ducha, który iest przed obliczem Bożém kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieję miały w Bogu, zdobyły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Iako Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywając * go panem; której wy zstaliście się córkami, gdy dobrze zczyńcie, nie bojąc się żadnego postrachu. * 1 Moy. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkajcie z nimi * umiejętnie, a iako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, iako téż spółdziedzicom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. * 1 Kor. 7, 3.

III. 8. **A** na koniec wszyscy bądźcie * iednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłośni i dobrotliwi,

* Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.

9. Nie oddawajac złego * za złe, ani łaiania za łaianie, lecz przeciwnym obyczaiem dobrorzeczając, gdyż wiecie, iż na ta powołani iesteście, abyście błogosławienstwo odziedziczyli.

* Przyp. 20, 22. Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15.

10. Albowiem kto chce żywot * miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje ięzyka swego od złego, a usta iego niech nie mówią zdrady;

* Ps. 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złego, a czyni dobre; niech szuka pokoju, i ściga go. * Izai. 1, 16.

12. Albowiem oczy Pańskie otwórzzone są na sprawiedliwe, a uszy iego ku proźbie ich; lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż iest, coby wam złe uczynił, iezlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Ale chociażbyście też * cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście; a strachu ich ** nie lękajcie się, ani trwońcie sobą, ale Pana Boga poświęcajcie w sercach waszych.]

* Matt. 5, 10. 2 Piotr. 2, 20. ** Izai. 8, 12. Matt. 10, 26.

15. A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tę nadzieję, która w was jest, z cichością i z bojaźnią, mając * sumnienie dobre; * 1 Piotr. 12, 2.

V. 16. Aby w tém, w czém was pomawiają jako złoczyńce, zawstydzili się ci, którzy naganę dawają waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiej bowiem jest, abyście dobrze czyniąc, ieżli się tak podoba woli Bożej, cierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz za grzechy * cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywny duchem; * Rzym. 5, 6. Zyd. 9, 28.

19. Przez którego i tym duchem, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał,

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy * raz oczekiwała Boga cierpliwosc za dni Noego, kiedy korab gotowano, w którym mało (to jest ośm) dusz zachowane są w wodzie.

* 1 M. 6, 7. 14. r. 7, 1. Mat. 24, 37. Luk. 17, 26.

21. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas (nie składanie cieleśnego plugastwa, ale obietnica spólna sumnienia dobrego u Boga,) przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

22. Który jest na prawicy Bożej, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Anioły i zwierzchności i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

1. Przykład ucierpienia Chrystusa Pana nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzechów strzegli 1-6. II. Zaleca modlitwę 7. III. miłość 8. IV. gościnność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11. VII. i cierpliwosc dla imienia Pańskiego 12-19. VIII. karanie Boże się od domu tego zaczyna 17-19.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za

nas w cieles, i wy też tak myślą bądźcie uzbroieni, że ten, co cierpi w cieles, poprzestał grzechu,

2. Aby iuk więcej nie cieleśnym poządliwościom, ale woli Bożej ty ostatek czasu w cieles.

3. Albowiem dosyć nam, żeśmy przeszłego czasu żywota, popelniali lubości Poganów, chodząc w rozpstach, w poządliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w piiznastwach i sprośnych bałwochwalstwach.

* Efez. 4, 17. 18.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, który gotowy, jest sądzić żywe i umarłe.

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangelią, aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga duchem.

II. 7. A wasytkiemuc się koniec przybliża.

III. 8. **P**rzetoż trzewnymi bądźcie i czuylimi ku modlitwom, a nade-wszystko miiecie uprzejmą miłość iedni ku drugim; albowiem miłość * zakryje mnóstwo grzechów.

* Przyp. 10, 12. Iak. 5, 20.

IV. 9. Gościnnymi * bądźcie iedni ku drugim bez ** szemrania.

* Rzym. 12, 13. ** Filip. 2, 14.

V. 10. Każdy iako wziął * dar, tak nim ieden drugiemu usługujcie, iako dobrzy szafarze rozlicznój łaski Bożej.

* Rzym. 12, 6. 7. 8.

VI. 11. Ieżli kto mówi, niech mówi iako wyroki Boże; ieżli kto posługuje, niech to czyni iako z siły, której Bóg dodawa; aby we wasytkiem chwalo-ny był Bóg przez Jezusa Chrystusa, któremu należy chwala i panowanie na wieki wieków. Amen.]

* Ier. 23, 28.

VII. 12. Naymils! niech was nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, iakoby co obcego na was przychodziło;

13. Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami * ucierpienia Chrystusa-

wego, abyście się i w objawieniu chwały jego z radością weselili.

* 2 Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 1 Piotr. 1, 7.

14. Jeżeli was łąka dla imienia * Chrystusowego, błogosławieni jesteście, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.

* Matt. 5, 10. Luk. 6, 22.

15. A żaden z was * niech nie cierpi jako męłobójca, albo złodziey, albo złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający.

* 1 Piotr. 2, 19. r. 3, 17.

16. Lecz jeżeli cierpi jako Chrześcianin, niech się nie wstydi, owszem niech chwali Boga w téj mierze.

VIII. 17. Albowiem czas iest, aby się sąd począł * od domu Bożego; a ponieważ najprzód zaczyna się ** od nas, iakież będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangielii Bożey?

* 1er. 25, 29. Ezech. 9, 6. ** Luk. 23, 31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okaże?

* Przyp. 11, 31.

19. Przetok i ci, którzy cierpią według woli Bożey, niechaj iemu, iako wiernemu stwórcyielowi, poruczają dusze swoje, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ V.

1. Starszych, aby wiernie służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim 1—4. II. młodszych, aby starszym poddanyimi 5. III. a wszystkich, aby się unizali 6. 7. IV. trzeżwymi i czynnymi będąc 8. V. odpór dając szatanowi, napomina 9—14.

Starszych, którzy są między wami, proszę ia spółstarazy * i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczestnik chwały, która ma być objawiona:

* Luk. 24, 48.

2. Paście * trzode Bożą, która iest między wami, oglądając iéy nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla sprawnego zysku, ale ochotnym umysłem;

* Dzie. 20, 28.

3. Ani iako panując nad dziedzictwem Pańskim, ale wzormi * będąc trzody.

* 1 Tym. 4, 12.

4. A gdy się okaże ono Książę pasterzów, odniesiecie niezwiąda * koronę chwały.

* 2 Tym. 4, 8.

II. 5. Także, młodsi! bądźcie poddani starszym, a wszyscy iedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się ** sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.

* Rzym. 12, 10.

** Iob. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23.

III. 6. Unizaycie się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego.

* Luk. 14, 11. r. 18, 14. Iak. 4, 6. 7.

7. Wszystko staranie wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was.

* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22.

IV. 8. Trzeżwymi bądźcie, czujcie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, iako lew * ryczący, obchodzi, szukając, kogoby pożarł.

* Iob. 1, 7. r. 2, 2. Luk. 22, 31.

V. 9. Któremu dawaycie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takowe ucierpienia nad braterstwem waszém, które iest na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiéy łaski, który nas powołał do wiecznéy chwały swoiéy w Chrystusie Iezusie; gdy maluczko * ucierpicie, ten niech was doskonalými uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuie;

* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.

11. Iemu niech będzie chwala * i panowanie na wieki wieków. Amen.]

* Efez. 3, 21. 2 Tym. 4, 18.

12. Przez Sylwanę, wam wiernego brata, iako rozumiem, krótkom pisał, napominając i świadcząc, iż ta iest prawdziwa łaska Boża, w której stoicie.

13. Pozdrawia was spółwybrany zbór, ten, który iest w Babylonie, i * Marek, syn mój.

* Dzie. 12, 12. 25.

14. Pozdrówcie iedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokóy niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie Iezusie. Amen.

* Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

List wtóry powszechny S. Piotra Apostoła

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Bożą 1—4. II. i skarby wiary przypomniawszy 5. III. świętość życia zaleca 6—11. IV. a żeby było tém ważniejszy upominanie jego 12. 13. V. że luź bliskim iest śmierci, oznajmuje 14. 15. VI. a że oczywistym iest prawdy Chrystusowéy świadkiem, twierdzi 16—18. VII. Słowo Boże wielce zaleca 19—21.

Symon Piotr, sługa i Apostoł Iezusa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztownéj wiary dostali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokój * niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i Iezusa, Pana naszego.

* Gal. 1, 3. 1 Piotr. 1, 2.

3. Iako nam iego Boska moc wszystko, co * do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie tego, który nas powołał przez sławę i przez cnotę; * 1 Kor. 1, 5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które iest na świecie w pożądliwościach.

II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkiéj pilności przykładać, przydajcie do wiary * waszý cnotę, a do cnoty umiejętność;

III. 6. A do umiejętnośći powściągliwość, a do powściągliwośći cierpliwość, a do cierpliwośći pobożność;

7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiéj łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego Iezusa Chrystusa.

9. Bo przy kim tych rzeczy nie masz, ślepy iest, a tego, co iest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich.

10. Przetoż, bracia! raczý się starajcie, abyście powołanie i wywołanie wasze mocne czynili; albo-

wiem to czyniąc, nigdy się nie pokłniecie.

11. Tak bowiem hoynie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa.

IV. 12. **P**rzetoż nie zaniedbam i zawsze upominać o tych rzeczach chociażście umiejętni i utwierdzeni terażniejszýj prawdzie.

13. Boć to mam za słuszną rzecz pókim iest w tym przybytku, aby was pobudzał przez napominanie,

V. 14. Wiedząc, iż prędkie iest złożenie przybytku moiego, iako mi Pan nasz Iezus * Chrystus objawił.

* Ian. 21, 19.

15. A starać się będę o to ze wszelkiéj miary, abyście wy i po zejściu moim te rzeczy sobie przypominali.

VI. 16. Albowiem nie bańi jakich misternie * wymyślonych naśladować, uczyniliśmy wam znaną Pana naszego Iezusa Chrystusa moc i przyście, ale iako ci, * którzyśmy oczami naszymi widzieli wielmożność iego.

* 1 Kor. 1, 17. r. 2, 4, 13 ** Ian. 1, 14 r. 14, 9. r. 20, 25. 1 Ian. 1, 1.

17. Wziął bowiem od Boga ojcę cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnéj chwały: Ten iest on * syn mój miły, w którym mi się upodobało.

* Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

18. A głos ten myśni słyszeli i nieba przyniesiony, będąc z nim na onéj górze świętýj.]

VII. 19. I mamy mocniejszą mowę Prorocką, któręj pilnując iako świecy w cienném miejscu świecący, dobrze czynicie, a żeby dzień odświecił, i iutrzenka weszła w sercach waszych.

20. To naypierwéj wiedząc, iż żadne prorocтво pisma nie iest wiernego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkiéj * przyniesione iest niekiedy prorocтво, ale od Ducha świętego pędzani będąc, mówili święci Boży ludzie.

* 2 Tym. 3. 16.

ROZDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokazują dla sławnych nauczycieli 1. 2. II. Ich ztuki zle i zginienie opisuje 3—11. III. one do niemych zwierząt 12—16. IV. studzien bez wody przyrównywa 17 - 22.

Byli też i fałszywi * Prorocy między udem, iako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia, i Pana, który je kupił, zaprzą się, ami na się przywodząc prędkie zginienie. * 5 Moy. 13, 1. Matt. 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą ;ginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona.

II. 3. I przez łakomstwo zmysłomemi słowami wami kupczyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkiwa, i zatracenie ich nie drzenie.

4. Albowiem iezli Bóg Aniołom, * którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy je do piekła, podał łańcuchem eimności, aby byli zachowani na sąd; * Iudas. w 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił, ale Noego ** samoosmego, kaznodzieję sprawiedliwości, zachował, przywiodłszy potop na świat niepobożnych;

* 1 Moy. 7, 17. ** 1 Moy. 7, 13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy, podwróceniem potępił, wystawszy je na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niezbożników rozpustném obcowaniem strapionego, wyrwał.

* 1 Moy. 19, 7. 9. 15.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkając między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niezbożnymi trapił.

9. Umie Pan pobożnych z pokuzszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować;

10. A naywięcéy tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwierzchnością pogardzając, śmieli, i sobie się podobający, nie wdrygają się bluźnić przełożenstw.

11. Chociaż Aniołowie będąc wię-

kszymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierskiego sądu.

III. 12. Ale ci, iako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ulowienie i skazę, bluźniąc to, czego * nie wiedzą, w téy skazie swoiéy zaginą, * Iudas. w, 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, iako i ci, którzy mają za roskosz każdodziennie lubości, będąc plugastwem i zmażą, roskosz mają w zdradach swoich, z wami bankietując.

14. Oczy mając pełne cudzołóstwa, i bez przestania grzeszące, przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przekłętwa,

15. Który opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladowiac * drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował; * 4 Moy. 22, 23. Iud. w. 11.

16. Ale miał karanie za swój występpek, ponieważ iarzmu niema osłica poddana, człowiczym głosem przemówiwszy, zahamowała szalenstwo Proroka.

IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki iest zachowana.

18. Albowiem nadętą próżność mówiac, przyłudzając przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcuających w błędzie,

19. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto iest * od kogo przezwyjęzony, temu też iest zniewolony.

* Ian. 8, 34. Rzym. 6, 10.

20. Bo ponieważ oni szli plugastw świata przez poznanie Pana i zbawiciela Iezusa Chrystusa, a znowu się zaś nimi * uwikławszy, zwyciężeni bywają, stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze.

* Matt. 12, 45. Zyd. 6, 4. r. 10, 26.

21. Boby im było lepiéy, nie uznac drogi sprawiedliwości, niżeli poznać ię, odwrócić się od podanego im rozkazania świętego.

22. Aleć się im przydało według onęj prawdziwéj przypowieści: Pies wrócił się * do zwracania swego, a świnia umyta do walania się w błocie.
* Przyp. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Potrzeba, bracia często upominać dla niebezpieczeństwa od naśmiewców 1—7. II. upomina, aby wedle zmysłu cielesnego o dniu Pańskim nie rozumieli, 8—13. III. ale wiedzieli, że już prawie obecny iest 14—18.

Naymils! już ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzejmą myśl waszą.

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych Proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami Pana i zbawiciela.

3. **T**o najpierwéj wiedząc, że przyjdą * w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich poządliwości chodzący, * 1 Tym. 4, 1.
2 Tym. 3, 1. Judas. w. 18.

4. I mówiący: Gdzież iest obietnica * przyścia iego? Bo iako oycowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. * Ezech. 12, 22.

5. Tego zaiste gmyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia * z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże,
* 1 Moy. 1, 1. ** Ps. 24, 2.

6. Dla czego on pierwszy świat woda będąc * zatopiony, zginął.
* 1 Moy. 7, 18.

7. Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia témże słowem odłożone są i zachowane ogniewi na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.

II. 8. Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, naymils! iż ieden dzień u Pana iest * iako tysiąc lat, a tysiąc lat, iako ieden dzień.
* Ps. 90, 4.

9. Nie omieszkiwać * Pan z obietnicą, (iako to niektórzy mają za omieszkanie,) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcą, aby którzy

zginęli, ale żeby się wazywszy do pokuty udali.

* Ezech. 18, 32. r. 33, 14.

10. A on dzień Pański przyjdzie iako złodziej * w nocy, w który nie biosa z wielkim trzaskiem przepadną a żywioly rozpalone ogniem stopnią, a ziemia i rzeczy, które są na niej spalone będą.
* Matt. 24, 44

1 Tess. 5, 2. Obiaw. 3, 3.

11. Ponieważ się tedy te wazywać ma rozplynać, iakimż wy znaleźcie byli w świętych obcowaniach i pokobu ściach?

12. Którzy oczekiwacie i śpiacie, cie się na przyście dnia Bożego, w który niebiosa goraiące rozpuszczą się, i żywioly palające stopnią.

13. Lecz nowych niebios i nowęj ziemi * według obietnicy iego oczekiwamy, w których sprawiedliwów mieszka.] * Izai. 65, 17. r. 66, 22
Obiaw. 21, 1.

III. 14. Przetok naymils! tego oczekiwając, staraycie się, abyście bez zmayı * i bez nagany od niego znalezeni byli w pokobu;
* Matt. 24, 46. r. 25, 10.

15. A nieskwądność Pana naszego miiecie za zabawianie wasze, iako wam i miły brat nasz Paweł według danęj sobie mądrości pisał,

16. Iako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieuczciwi i niestateczni wykrecają iakimiś pisma, ku swemu własnemu znaczeniu.

17. Wy tedy, naymils! wiedząc to przedtym, strzeżcie * się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzieni, i nie wypadli z waszj stateczności;
* Mark. 16, 7.

18. Ale roście w lasce i w niemomości Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwala i teraz i na czasy wieczne. Amen.

List pierwszy powszechny S. Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. O słowie onem wiecznym, w którym jest żywot 1—4. II. i światłość, mówiąc — 8. III. łaskę Bożą wiernym oblicując, żeżliby pod ciężarem grzechów wzdychając, do jego się miłosierdzia uciekali 9—19.

Do było od początku, cośmy slyzeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;

2. (Bo żywot obławiony jest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był u oycy, i obławiony nam jest.)

3. Cośmy, mówię, widzieli i slyszeli, to wam zwiastujemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z oycem i z synem jego, Iezusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była. * Ian. 15, 11.

II. 5. A toć jest poselstwo, któreśmy slyszeli od niego, i zwiastujemy wam: Iż Bóg jest * światłość, a żadney ciemności w nim niemasz. * Ian. 8, 12. r. 9, 5.

6. Jeźlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.

7. A jeźli w światłości chodzimy, iako on jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Iezusa Chrystusa, syna jego, oczyścica * nas od wszelkiego grzechu. * Zyd. 9, 14.

1 Piotr. 1, 19. Obław. 1, 5.

8. Jeźlibyśmy rzekli, iż grzechu * nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas niemasz. * 1 Król. 8, 46.

2 Kron. 6, 36. Przep. 20, 9.

III. 9. Jeźlibyśmy wyznali * grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuszczył grzechy, i oczyścił nas od wszelkięj nieprawości.

* Ps. 32, 5. Przep. 28, 13. Dan. 9, 5. Matt. 3, 6. Dzie. 19, 18. Iakub. 5, 16.

10. Jeźlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa jego niemasz w nas.

ROZDZIAŁ II.

1. Chrystus pośrednik i przyczyna 1. 2. II. znajomość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuje 3—11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12—18. IV. Byle przy samym Chrystusie trwali

14. V. świat wzgardzić 15—17. VI. Antychrysta się strzedz 18—23. VII. przy poznanej prawdzie statecznie trwać 24—29.

Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i jeźliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u oycy, Iezusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on jest nblaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata. * 1 Ian. 1, 9. r. 3, 16.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, jeźli przykazania jego zachowywamy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania jego nie zachowywa, kłamcą jest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz ktoby zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy, iż w nim iesteśmy.

6. Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, iako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia! nie nowe przykazania * wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie jest ono słowo, któreście slyszeli od początku. * 2 Ian. w. 5.

8. Zasię przykazanie nowe * piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w was, iż ciemność przemija, a prawdziwa ona światłość już świeci. * Ian. 13, 34.

9. Kto mówi, iż jest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest aż dotąd.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, i zgorzenia w nim * niemasz. * Rzym. 14, 15.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swego, w ciemności jest i w ciemność chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy jego. * 1 Ian. 3, 14, 15.

III. 12. Piszę wam, diatki! iż wam są odpuszczone grzechy dla imienia * jego. * Łuk. 24, 47.

13. Piszę wam, oycowie! żeście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dzieciacki! żeście poznali oycę. Pisałem wam, oycowie! żeście poznali onego, który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złoźnika.

V. 15. Nie miluycie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; ieźli kto miluje * świat, niemasz w nim miłości oycowskiej. * Jakub. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co jest na świecie, iako pożądlivość ciała, i pożądlivość oczu i pycha żywota, toć nie jest z oycę, ale jest z świata.

17. Światei przemiina, i pożądlivość iego; ale kto czyni wołę Bożą, trwa na wieki.

VI. 18. Dzieciacki! ostateczna godzina jest; a iakoście słyszeli, że Antychryst przyiść ma, i teraz wiele Antychrystów powstało, ztąd wiemy iż jest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli * z nas, aby objawicni byli, iż wszyscy nie byli z nas. * 1 Kor. 11, 19.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Świętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdy nie znali, ale że ię znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamcą? Aż ten, który zapiera, iż Jezus nie jest Chrystusem? Ten jest Antychryst, który się zapiera oycę i syna.

23. Każdy, co się zapiera syna, i oycę nie ma; a kto wyznawa syna, ma i oycę.

VII. 24. Wy tedy, coście słyszeli od początku, to niechay w was zostawa; ieźliby w was zostawało, coście słyszeli od początku, i wy w synu i w oycu zostanieie.

25. A tać jest obietnica, którą on nam obiecał, to jest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie, któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebuiecie, aby was kto uczył; ale iako to pomazanie uczy was o wszy-

stkiem, a jest prawdziwe, i nie jest kłamstwem, a iako was nauczył tak w nim zostanieie.

28. I teraz, dzieciacki! zostań w nim, abyśmy, gdy się ukaże, nie mieli, a nie byli zawstyżeni niego w przyiściu iego.

29. Ponieważ wiecie, że on sprawiedliwy jest, wiedzcież téż, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodził się.

ROZDZIAŁ III.

I. Zaenność tego, że nas Bóg za swoje przyjął, zalecivszy 1-6. II. Wiosę żywota dobrymi uczynkami * świadczać każe 7-13. III. tego powoż znakiem jest miłość 14-18. IV. i uż w Bogu 19-24.

Przcie, iakę miłość dał nam oycę, abyśmy dziećkami Bożemi nazwani byli. Dla tegoć świat nie znę nas, iż onego nie zna.

2. Najmilsi! teraz dziećkami Bożemi iesteśmy, ale się ieszcze ni objawiło, czém będziemy; lecz wie my, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem użymy go tak, iako jest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyćia się, iako i on czysty jest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i zakon przestępuie; albowiem grzech jest * przestępstwo zakonu. * 1 Jan. 5, 17.

5. A wiecie, iż się on objawił, aby grzechy * nasze zgladził, a grzechu w nim niemasz. * Izai. 53, 5.

2 Kor. 5, 21. 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie wdział * go, ani go poznal. * 3 Jan. w. 11.

II. 7. Dzieciacki! * niechay w nikt nie zwodzi; kto czyni ** sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, iako i on sprawiedliwy jest. * Ef 5, 6. ** 1 Jan. 2, 29.

8. Kto czyni grzech, z diabla jest; gdyż od początku diabel grzeszy. Na to się objawił syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie. * Jan. 8, 44.

9. Wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie iego

w nim zostawa, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony jest.

10. Po tém poznać dziatki Boże i dzieci diabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga, i który nie miłuje brata swego.

11. Albowiem to jest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy jedni drugie * miłowali.

* Matt. 22, 39. Ian. 13, 34. r. 15, 12.

12. Nie iako * Kain, który był z tego złoźnika, i zabił brata swego. A dla czegoż go zabił? Iż uczynki jego złe były, a brata jego sprawiedliwe. * 1 Moy. 4, 8.

13. Nie dziwuycie się, bracia moi! iżli was świat nienawidzi.

III. 14. My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłuiemy bracią; kto nie miłuje brata, zostawa * w śmierci. * Ian. 2, 11.

15. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobóycą jest; a wiecie, iż żaden mężobóycy niema żywota wiecznego w sobie zostawiającego.

16. Przez tośmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swoię za * nas położył; i myśmy powinni, kłaść duszę za bracią. * Ian. 15, 13. Efez. 5, 1. 2.

17. A koby miał mąętność * światła tego, i widzialby brata swego potrzebiującego, a zawarłby wnętrzości swoje przed nim, iakoż w nim zostawa miłość Boża?

* Łuk. 3, 11. Jakub. 2, 15. 16.

18. Dziateczki moje! nie miłujemy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.]

IV. 19. A przez to poznawamy, iż z prawdy iesteśmy, i przed nim uspokoieny serca nasze.

20. Bo iżliby nas potępiało serce nasze, daleko większy jest Bóg, niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Naymils! iżliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego; bo przykazania jego chowamy, i to, co się podoba przed obliczem jego, czynieny.

* Matt. 21, 22. Ian. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 24. 1 Ian. 5, 14.

23. A toć jest przykazanie * iego, abyśmy wierzyli imieniowi syna iego Iezusa Chrystusa, i miłowali jedni drugich, iako nam ** przykazał.

* Ian. 6, 29. ** Ian. 13, 34. r. 14, 12.

24. Bo kto chowa przykazania * iego, w nim mieszka, a on też w nim; a przez to ** znamy, iż mieszka w nas, to jest, z ducha, którego nam dał.

* Ian. 14, 23. ** 1 Ian. 4, 13.

ROZDZIAŁ IV.

I. Doświadczanie duchów 1—6. II. miłość S. iako prawdziwy powód i cel wazystkich rzeczy dobrych bydź ma 7—15. III. przykład Boży do miłości braterskięj uslugi 16—21.

Naymils! nie każdemu duchowi wiercie; ale doświadczajcie duchów, iżli z Boga są. Bo wiele fałszywych Proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznawa, iż Iezus Chrystus w cieło przyszedł, z Boga jest.

3. Ale wszelki duch, który nie wyznawa, że Iezus Chrystus w cieło przyszedł, nie jest z Boga; ale ten jest on duch Antychrystusów, o którymście słyszeli, iż idzie, i teraz iuż jest na świecie.

4. Wy z Boga iesteście, dziateczki! i zwyciężyliście ie; iż większy jest ten, który w was jest, niż ten, który jest na świecie.

5. Oni są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * iesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas; kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy i ducha błędu.

* Ian. 8, 47.

II. 7. Naymils! miłujemyż iedni drugie, gdyż miłość jest z Boga; i * każdy, co miłuje, z Boga jest narodzony, i zna Boga. * Ian. 8, 42.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość.

9. Przez to objawiona jest * miłość Boża ku nam, iż syna swego iednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

* Rzym. 5, 8. 1 Ian. 3, 16.

10. W tém jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on

umiłował nas, i posłał syna swego, aby był ubлагaniem * za grzechy nasze.

* 1 Jan. 2, 2.

11. Najmils! ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśmy powinni iedni drugie miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział; ale ieżli miłuiemy iedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas.

* Jan. 1, 18. Kol. 1, 15. 1 Tym. 6, 16.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego * nam dał.

* 1 Jan. 3, 24.

14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż oyciec posłał syna, aby był zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Iezus iest synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

III. 16. I myśmć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam.

Bóg iest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała iest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż iaki on iest, tacy i my iesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszci boiaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca boiaźń; bo boiaźń ma udręczenie, a kto się boi, nie iest doskonały w miłości.

19. My go miłuiemy, iż on nas pierwć umiłował.

20. Ieżliby kto rzekł: Miłuię * Boga, a brataby swego nienawidział, kłamcą iest; albowiem kto nie miłuię brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, iakoż może miłować?

* 1 Jan. 2, 4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, * co miłuię Boga, miłował i brata swego.]

* Matt. 22, 37. 29. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona iest 1—9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana bydź nie może 10—13. III. Te wiarę mających modlitwy Bóg wysłuchywa 14—17. IV. Tacy umyślnie nie grzeszą 18—21.

Wszelki, co wierzy, iż Iezus iest Chrystusem, z Boga się narodził; a

wszelki, co miłuię tego, który urodził, miłuię i tego, który z niego iest narodzony.

2. Przez to znamy, iż miłuiemy dziatki Boże, gdy Boga miłuiemy, i przykazania iego chowamy.

3. Albowiem ta iest miłość Boża, abyśmy przykazania iego chowali; a przykazania iego * nie są ciężkie.

* Matt. 11, 30.

4. Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to iest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza.

* 1 Kor. 15, 57.

5. Któż iest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Iezus iest synem Bożym?

6. Tenci iest, który przyszedł przez wodę i krew, Iezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i w krwi; a Duch iest, który świadczy, iż Duch iest prawda.

7. Albowiem trzy są, * którzy świadczą na niebie: Oyciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzy iedno są.

* Matt. 3, 16. Jan. 1, 35.

8. A trzy są, którzy świadczą na ziemi: Duch i Woda i krew, a ci trzy ku iednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyjmuiemy, świadectwo Boże większe iest; albowiem to iest świadectwo Boże, które świadczył o synu * swoim.

* Matt. 3, 17. r. 17, 5.

II. 10. Kto wierzy * w syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie.] Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o synu swoim.

* Jan. 3, 16.

11. A toć iest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot iest w synu iego.

12. Kto ma * syna, ma żywot; kto niema syna Bożego, niema żywota.

* Jan. 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w imię syna Bożego.

* Jan. 20, 31.

III. 14. A toć iest ufanie, które mamy do niego, iż ieżlibyśmy o co prosili według woli * iego, słyszy nas.

* Jan. 3, 21. 22.

15. A jeżeli wiemy, iż nas słyszysz, cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Jeżeliby kto widział brata swego grzeszącego, grzechem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a ja mu Bóg żywot, to jest, grzeszącym nie na śmierć. Iestci grzech na śmierć, nie za tym, mówię, aby się kto modlił.

* Matt. 12, 31. Mark. 3, 29. Łuk. 12, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * iest grzech; ale iest grzech nie na śmierć.

* 1 Ian. 3, 4.

IV. 18. Wiemy, iż wszelki, który się

z Boga * narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowywa samego siebie, a on słońnik nie dotyka się go.

* 1 Ian. 3, 9.

19. Wiemy, iż z Boga iesteśmy; ale świat wszystek we złém położony iest.

20. A wiemy, iż syn Boży przyszedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i iesteśmy w onym prawdziwym, to iest, w synu iego Iazusie Chrystusie; tenci iest prawdziwy Bóg i żywot wieczny.

* Łuk. 24, 45.

21. Dzieteczki! strzećcie się bawianów. Amen.

List wtóry Świętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Ten List pisany iest do iednej pobożney Pani, która dziatki miała w boiaźni Bożey wychowane 1. 2. II. którą pozdrowiwszy Apostoł 3. III. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieaszyszy 4. IV. prosi, aby w miłości Chrześciańskię trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele iest zwodzicielow 7—9. VI. onych się pilnie strzegła 10—13.

Starszy wybraný Pani, i dziatkom ię, które ia miłuję w prawdzie, a nie ia tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę,

2. Dla prawdy, która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

II. 3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie i pekóy od Boga oycy, i od Pana Iezusa Chrystusa, syna oycowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dziątek * twoich chodzące w prawdzie, iakośmy przykazanie wzięli od oycy.

* 3 Ian. w. 4

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie iako przykazanie nowe * pisać ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy iedni drugie ** miłowali.

* Ian. 2, 7. 8

** Ian. 13, 34 r. 15, 12 4 Ian. 3, 11

6. A tać * iest miłość, abyśmy chodzili według przykazań iego. A przy-

kazanie to iest, iakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili.

* Ian. 14, 21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicielow wyszło na świat, którzy nie wyznawiają, że Iezus Chrystus przyszedł w cieles; ten iest zwodzicielem i Antychrystem.

* 1 Ian. 4, 1.

8. Strzećcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuje, a nie zostawa w nauce Chrystusowey, Boga niema; kto zostawa w nauce Chrystusowey, ten i oycy i syna ma.

VI. 10. Jeżeli kto przychodzi * do was, a téy nauki nie przynosi, nie przyjmuycie go w dom, ani go pozdrawiajcie.

* Rzym. 16, 17. 1 Kor. 5, 11. Tyt. 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrowia, * uczestnikiem iest złych czynków iego.

* 1 Tym. 5, 22.

12. Maiąc wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust; ale mam nadzieię, że do was przyde, i ustnie z wami mówię będę, aby radość nasza była zupełna.

* 1 Ian. 1, 4.

13. Pozdrawiają cię dziatki siostry twoiëy w Panu wybraney. Amen.

List trzeci Świętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

Ian święty I. powinszowawszy szczęścia Gaiowi 1. 2. II. uprzęymność 3. 4. III. i gościnność jego zaleca 5--8. IV. ale Dyotrefesową hardość wini 9. 10. V. Gaię napomina; aby w dobrzeczynieniu trwał 11. V. Demetryusza zaleca 12--15.

Starszy Gaiowi miłemu, którego ia miłuję w prawdzie.

2. Naymilszy, nayprzód żądam, abyś się dobrze powodziło, i abyś był zdrow, tak iako się dobrze powodzi duszy twoihey.

II. 3. Albowiem wielcem się uradował, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twoihey prawdzie, iako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większhey nad tę radości nie mam, iako gdy słyżę, iż dziatki * moie ehodzą w szczerości.

* 2 Ian. w 4. 1 Tess. 3, 8.

III. 5. Naymilszy! wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braci i przeciw gościom,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twoihey przed zborom; i dobrze uczynisz, ieżli ie odprowadzisz iako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia jego wyszli, nie nie wzięwszy od Poganów.

8. My tedy takowe powinniamy przyjmować, abyśmy byli pomocnikami prawdzie.

IV. 9. Pisałem do zboru waszego, ale Dyotrefes, który chce byđz prawniejszy między nimi, nie przyjmie nas.

10. Przeto ieżli przyidę, przyjmie mnie uczynki jego, które czyni, sławami złemi obmawiając nas, a nie mając dosyć na tém, i sam braci nie przyjmuie, i tym, coby przyiąć chcieli, zabrania, i ze zboru ie wyłącza.

V. 11. Naymilszy! nie naśladaj złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni z Boga iest; ale kto źle * czyni, nie widział Boga.

VI. 12. Demetryuszowi świadectwo iest dane od wszystkich, i od saméy prawdy; lecz i my świadectwo o nim dawamy, a wiecie, iż świadectwo nasze prawdziwe iest.

13. Wielom miał pisać; lecz nie chcę pisać inkaustem i piórem;

14. Bo mam nadzieię, że cię w rychle uyrzę, a tedy ustnie mówić będziemy.

15. Pokóy tobie. Pozdrawiają cię przyjaciele. Pozdrów i ty przyjaciół z imienia.

List powszechny Świętego Iudasa Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Iudas pozdrowiwszy wierne 1. 2. II. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowey do swéywoli używają 3. 4. III. które iż Bóg pokarze, trzema przykładami pokazuje 5--13. IV. proroctwo Enochowe przywodzi 14--19. V. Na ostatek sposób, iako się wierni sztuk tych zwodzicieliów ustrzedz mają, pokazuje 20--25.

Iudas, * sługa Iezusa Chrystusa a brat ** Iakubów, od Boga oycy poświęconym i w Iezusie Chrystusie zachowanym i powołanym:

* Ian. 14, 22. ** Matt. 10, 3.

2. Miłosierdzie, i pokóy, i miłość niech się wam rozmnoży.

III. 3. Naymilszi! wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o społeczném

zbawieniu, musialem wam pisać, napominając, iżbyście boiowali o wierę raz Świętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno iuż przedtym naznaczeni na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę, i samego się Boga i panującego Pana naszego Iezusa Chrystusa zapieraiają.

III. 5. Przetoż chcę wam przypomnieć, którzy iuż raz o tém wiecie, że chociaż Pan lud z ziemi Egipaski wyswobodził, przecię potym te, którzy nie wierzyli, potracił.

* 4 Moy. 14, 29. r. 26, 64. 65.

6. Także Anioły, którzy nie zachę

wali * pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego zwiąskami wiecznymi pod chmurą zachował.

* Ian. 8, 44. ** 2 Piotr. 2, 4.

7. Iako Sodomą * i Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem iako i one zwszetczniały i udały się za cudzém ciałem, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc:

* 4 Moy. 19, 22—24.

Luk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także téż i ci iako snem zmorzeni, ciałość * plugawiają ale zwierzchnością pogardzając, i przelożeństwa bluźnią.

* 1 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michał Archanioł, gdy się z diabłem rozpierając wadził o ciało Moyżeszowe, nie śmiał podnieść przeciwko niemu sądu bluźnierskiego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi.

* Zach. 3, 2.

10. A ci, czego nie znają, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znają, iako bezrozumne bydła w tém się psują.

* 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą Kainową * udali, a za błędem ** Balaamowéy zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego *** poginęli.

* 4 Moy. 4, 8. ** 4 M. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15.

*** 4 M. 16, 1.

12. Cię są na świętych ucztach wazszych * zmazami, którzy z wami godując bez wstydu, sami się pasą; są obłoki ** bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają; drzewa zwiedle, nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione;

* 2 Piotr. 2, 13. ** 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekle morskie, wyrzucające swoje sprosności, gwiazdy błakające się, którym chmura ciemności zachowana iest na wieki.

IV. 14. A prorokował téż o nich siódmym od Adama * Enoch, mówiąc: Oto,

Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi,

* 1 Moy. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskuiący sobie, według pożądlivości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde słowa, pochlebuiąc osobom dla swego pożytku.

* Ps. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, najmils! pamiętajcie na słowa przepowiedziane od Apostołów Pana naszego Iezusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * nasmiwcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądlivości.

* 1 Tym. 4, 1.

2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cię są, którzy się sami odłączają, bydłęcy, Ducha Chrystusowego niemając.

V. 20. Ale wy, najmils! budując się na najswiętější wierze waszój, i modląc się w Duchu świętym,

21. Samych siebie w miłości Bozój zachowajcie, oczekiwając miłosierdzia Pana naszego Iezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłujcie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywódcie, z ognia ie wyrzuwając, mając w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swoiój bez nagany z weselem,

25. Samemu mądremu Bogu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie Świętego Iana Teologa.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o przeszłych rzeczach z objawienia tego, który jest początkiem i końcem 1—11. II. potem siedmi święczników 12. III. między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu 13—15. IV. i siedmi gwiazd 16—19. V. tajemnicę wyklada 20.

Objawienie Iezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dzieć mają; a on ie oznaymił i posłał przez Anioła swojego słudze swemu Ianowi,

2. Który świadectwo wydał słowo Bożemu, i świadectwu Iezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowują to, co w niem iest napisano; albowiem czas * blisko iest.

* Rzym. 18, 11.

4. Ian siedmi zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokój niech będzie od tego, który * iest, i który był, i który przyiść ma; i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy iego; * 2 Moy. 8, 14.

5. I od Iezusa Chrystusa, który iest onym świadkiem wiernym pierworodnym * z umarłych, i Książęciem Królów ziemi, który nas umiłował, i omył ** nas z grzechów naszych *** krwią swoją; * 1 Kor. 15, 20.

Kol. 1, 18. ** Efesz. 1, 7. *** Zyd. 9, 14.

6. I uczynił nas Królmi i Kapłanami Bogu, oycu swemu; iemż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto, idzie z obłokami, i uyrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; * i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen. * Zach. 12, 10.

8. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który iest, i który był, i który przyiść ma, on Wszchemogący. * Objaw. 22, 13.

9. Iam Ian, którym też iest bratem waszym, i uczestnikiem w uciaku, i w królestwie, i w cierpliwości Iezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bo-

tego, i dla świadectwa Iezusa Chrystusa;

10. Byłem w zachwyceniu ducha w dzień Pański, i słyzałem za sobą głos wielki iako trąby, mówiący:

11 Iam iest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi, i pošliy siedmi zborom, które są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

II. 12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, uyrzałem siedm * święczników złotych, * 2 Moy. 25, 37.

III. 13. A w poárzodku onych siedmi święczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na piersiach pasem złotym;

14. A głowa iego i włosy były białe, iako wełna biała, iako śnieg, a oczy iego iako płomień ognia;

15. A nogi iego podobne mosiądzowi, iakoby w piecu rozpalone, a głos iego, iako głos wielu wód.

IV. 16. I miał w prawy ręce swojej siedm gwiazd, a z ust iego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze iego iako słońce, kiedy iasno świeci.

17. A gdym go uyrzał, upadłem do nóg iego, iako martwy. I włożył prawą rękę swoją na mię, mówiąc mi: Nie bój się! Iam iest on pierwszy * i ostatni, * Izai. 44, 4. r. 44, 6.

18. I żywiący; a byłem umarły, a o tom iest żywy na wieki wieków. Amen. I mam klucze * piekła i śmierci. * Izai. 22, 22.

19. Napisz * te rzeczy, któreś widział, i które są i które się dzieć mają napotym, * Objaw. 14, 13.

V. 20. Tajemnicę onych siedmi * gwiazd, któreś widział w prawy ręce moiej, i siedmi święczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmi zborów, a siedm święczników, któreś widział, iest siedm zborów. * Objaw. 2, 1.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Ianowi rozkazał napisać to, co sam widział bydź potrzebnego zborom I.

Efeskiemu 2—7. III. Smyrnańskiemu 11—14. IV. Pergameńskiemu 12—17. V. Tyatyrskiemu 18—24. VI. upominając się, aby to, co wzięli od Apostołów, wierze trzymali 25—29.

Aniółowi zboru Efeskiego napisz: To mówi ten, który trzyma siedem kłamek i siedem prawych rąk swoich, który się przechadza w pośród onych siedmiu świeczników złotych:

II. 2. Znam uczynki twoje, i pracę twoją, i cierpliwość twoją, a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyłeś tych, którzy się mieniają być Apostołami, a nie są, i znalazłeś ich, że są kłamcami;

3. I znaszales, i masz cierpliwość, i pracowales dla imienia mego, a nie ustales.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoją pierwszą opuścił.

5. Pamiętajże tedy, zkądś wypadł, a pokutuj, * i czyn uczynki pierwsze; a jeżeli nie chcesz, przyjdę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, jeżeliś nie pokutował. * Matt. 3, 2

6. Ale wždy to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę.

7. Kto ma uszy, niechay * słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży dam iść z drzewa żywota, które jest w pośródki Raju Bożego. * Matt. 11, 15.

III. 8. A Aniółowi zboru Smyrnańskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarł i ożył:

9. Znam uczynki twoje, i ucisk, i ubóstwo, (aleś bogaty,) i bluźnierstwo tych, którzy się powiadaiają być Żydami, a nie są, ale są bożnicą szatańską.

10. Nic się nie bój * tego, co wasz cierpieć. Oto, wrzuci diabeł niektóre z was do więzienia, abyście byli doświadczeni; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. * Matt. 10, 28.

11. Kto * ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórej śmierci. * Matt. 11, 15.

IV. 12. A Aniółowi zboru Pergameń-

skiego napisz: To mówi ten, który ma miecz on z obudwu stron ostry; * Zyd. 4, 12. Objaw. 1, 16.

13. Znam uczynki twoje, i gdzie mieszkaś, to jest, gdzie jest * stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje, i nie zaprzales się wiary mojej i w one dni, w które Antypas, świadek mój wierny, zabity jest u was, gdzie szatan mieszka. * Objaw. 13, 2.

14. Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz te, którzy trzymają naukę * Balaamową, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby iedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. * 4 Moy. 25, 1. 2. 3. etc.

15. Także masz i te, którzy trzymają naukę Nikolaitów, co ja mam w nienawiści.

16. Pokutujże; a jeżeli nie będziesz, przyjdę przeciwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich. * Objaw. 19, 15. 21.

17. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam iść z onęj manny skrytej; i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje.

V. 18. A Aniółowi zboru Tyatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoje jako płomień ognia, a nogi jego podobne są mosiądzowi:

19. Znam uczynki twoje, i miłość i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoją i uczynki twoje, a że ostatnich rzeczy więcej jest, niż pierwszych.

20. Ale mam nieco * przeciwko tobie, iż niewieście * Izabeli, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczynić i zwodzić sługi moje, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli.

* Objaw. 2, 4. ** 1 Król. 16, 31.

21. I dałem iéy * czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała. * Rzym. 2, 4.

22. Oto, ja porzucę ją * na łok, i te, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, jeżeli nie pokutowali z uczynków swoich;

* Objaw. 18, 6. 9.

23. A dzieci iéy pobiją na śmierć; i poznają wszystkie zbory, że ja jest ten, który się badam * nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych.

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. 1er. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyatyrzech, którzykolwiek nie mają téy nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich, iako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.

VI. 25. Wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przyjdę.

26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność * nad Poganami. * Ps. 2, 8.

27. I będzie ie rządził laską żelazną; iako statki garncarskie skruszeni będą, iakom i ja wziął od oycy mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ III.

I. List do pasterzów zboru Sardyńskiego 1—6. II. Filadelfskiego 7—13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby były slugom Bożym zamiast zwierniada, w którym powinny swoje upatrować mają 14—22.

A Aniołowi zboru, który jest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma * siedm Duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoie, iż masz imię, że żywiesz; aleś jest umarły. * Objaw. 1, 4.

2. Bądź czuyny, a utwierdź inne, którzy umrzeć mają; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętaj tedy, iakoś wziął i sły-szał, a chowaj i pokutuy. Jeżeli tedy czuć nie będziesz, przyjdę na cię iako * złodziey, a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię.

* 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

4. Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodź będą ze mną w szatach białych, iż godni są.

5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę * imienia iego z ksiąg żywota, ale wyznam

imię iego przed obliczem oycy moim i przed Aniołami iego. * Filip. 4, 1.

6. Kto ma uszy, niechay słucha, Duch mówi zborom.

II. 7. A Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty Prawdziwy, który ma klucz Dawidów, który otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera.

* Izai. 22, 22.

8. Znam uczynki twoie; otom wstawił przed tobą drzwi otworzone; żaden nie może ich zamknąć; bo ja masz nie wielką moc, przecięś zachował słowo moje, i nie zaprzależ się imienia mego.

9. Otoć dam niektóre z bóżnieyszatański, którzy się powiadają być Zydami, a nie są, ale kłamią. Osprawię, że przydą, i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznają, że ja cię umiłowal.

10. Ześ zachował słowo cierpliwości moiej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przydzie na wszystkie świat, aby doświadczyła mieszkających na ziemi;

11. Oto, idę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twoiej.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga moiego, a więcej z niego już nie wynidzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe.

13. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

III. 14. A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Ameerświadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoie, żeś nie jest ani zimny ani gorący; bodajżeś był zimny, albo gorący!

16. A tak, ponieważś letny, ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Jestem * bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagły. * 1 Kor. 4, 8.

18. Radzęć, abyś kupił u mnie złota * w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazała sromota nagości twojej; a ozy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abyś widział. * 1 Piotr. 1, 7.

19. Ja którekolwiek miłuję, strofię * i karzę. Bądź tedy gorliwym a pokutny.

* Job. 5, 17. Przyp. 3, 11. 12. Zyd. 12, 5. 6.

20. Oto, stoję u drzwi i kołacę; ieźli by kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, iakom i ja zwyciężył, i usiadłem z oycem moim na stolicy jego.

22. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ IV.

1. Pana siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i czterema Starcami 1—4. II. a przy tym, łyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwierząt 7—9. V. starce chwalać Pana 10. 11.

Potymem widział, a oto, drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, iako trąby mówiący ze mną, i rzekł: Wstap sam, a pokażęć, co się ma dzieć napotym.

2. A zarazem byłem * w zachwyceciu ducha, a oto, stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba. * Obiaw. 1, 10.

3. A ten, który siedział, podobny był na weyrzeniu kamieniowi * Iaspisowi i Sardynowi; a około onęj stolicy była tęcza, na weyrzeniu podobna Szmaragdowi. * Ezech. 1, 26.

4. A około onęj stolicy dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech Starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.

II. 5. A z onęj stolicy wychodziły błyskawice, i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych gorających przed stolica, które są * siedm Duchów Bożych. * Obiaw. 4, 4.

III. 6. A przed oną stolica było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.

IV. 7. A pierwsze zwierzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało twarz iako człowiek, a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.

8. A oto, każde z osobna z onych czterech zwierząt miało sześć skrzydeł w okolo, a wewnątrz były pełne oczu, a odpoczynku nie miają we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, * święty, święty Pan, Bóg wszechmogący, który był, i jest, i przyść ma.

* Izai. 6, 3.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków,

V. 10. Upadli cztery dwadzieścia Starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoje przed stolica, mówiąc:

11. Godzieneś * jest, Panie! wziąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoją trwają, i stworzone są. * Obiaw. 5, 12.

ROZDZIAŁ V.

1. Księgi siedmią pieczęci zapieczętowane 1. 2. II. których żaden otworzyć nie mógł 3—5. III. tylko baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili i wiecznie chwalić będą 6—14.

I widziałem po prawej ręce siedzącego na stolicy, księgi * napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęci. * Ezech. 2, 9. 10.

2. I widziałem Aniola mocnego, wolającego głosem wielkim: Kto jest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?

II. 3. A nikt nie mógł ani w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani weyrzeć w nie.

4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i weyrzał w nie.

5. Tedy mi ieden z onych Starców rzekł: Nie płacz! Oto, zwyciężył lew, który iest z pokolenia ludowego, korzeń ** Dawidów, aby utworzył księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich.

* 1 Moy. 49, 10. 11. ** Izai. 11, 1.

III. 6. I poyrzałem, a oto, między stolicą, i czterema onemi zwierzętami, i między onymi Starcami Baranek stał iako zabity, mając siedm rogów, i siedm oczu, które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkie ziemie.

7. Ten przyszedł i wziął one księgi z prawej ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i cztery Starcy upadli przed barankiem, mając każdy z nich cytry i czasie złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy Świętych.

9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzienes iest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiles nas Bogu przez krew * swoje ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu;

* 1 Piotr. 4, 19.

10. I uczyniles nas Bogu naszemu * Królmi i Kapłanami, i królować będziemy na ziemi.

* 1 Piotr. 2, 5. 9.

11. I widziałem i słyzałem głos wielu Aniołów okolo ony stolicy, i onych zwierząt i onych Starców; a była liczba ich tysiackroć sto tysięcy, i dziesięćkroć sto tysięcy,

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien iest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które iest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich iest, słyzałem mówiące: Siedzacemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.

14. A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztery Starcy upadli, i kłaniali się żyjącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

1. Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył 1. 2. II. potym wtórą 3. 4.

III. trzecią 5. 6. IV. czwartą 7. 8. 9. piątą 9—11. VI. i szóstą. Po którym otworzeniu wszczyli się mordy, głomory, uskarzania Świętych, drzenia z mi, i rozmaite wiadadła na niebie 12 i VII. dzień sądny 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iedną z onych pieczęci, i słyzałem iedno ze * czterech zwierząt mówią iakoby głos gromu: Chodź a patrz!

* Obiaw. 4, 6.

2. I widziałem, a oto, koń biały, ten, który na nim siedział, dano mu koronę, i wyszedł iak zwycięzca, ażeby zwyciężał.

III. 3. A gdy otworzył wtórą pieczęć słyzałem wtóre zwierzę mówią: Chodź a patrzaj!

4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział dano, aby odiał pokóy z ziemi, a iżby jedni drugie zabiiali, i dano mu miecz wielki.

III. 5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyzałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź a patrzaj! I widziałem, a oto, koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swojej.

6. I słyzałem głos z pośrodku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki ięczmienia za grosz; a nie szkodzi oliwie i winu.

IV. 7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyzałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź a patrzaj!

8. I widziałem, a oto, koń czerwony, a tego, który siedział na nim, imi było śmierć, a piekło szło za nim; i dano im iest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabiiali mieczem, i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.

V. 9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawiwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszey nad tymi, którzy nie szkaiają na ziemi?

11. I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali ieszcze na mały czas, ażeby się spełnił poczet spólasług ich i braci ich, którzy mają być pobici, iako i oni.

VI. 12. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało iako wór włosiany, i księżyc wszystkie stał się iako krew;

13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak iako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostałe, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwane.

14. A niebo ustąpiło iako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z miejsca się swego poruszyły;

15. A Królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się w iaskinie i w skały gór, Izai. 2, 19.

16. I rzekli góróm i skalóm: Upadnijcie na nas, i zakrycie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka; Ozeasz. 10, 8. Łuk. 23, 30.

VII. 17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu iego, i któż się ostać może?

ROZDZIAŁ VII.

I. Pustoszący po świecie Aniołowie 1. II. byli zahamowani, aźby wybrane ze wszęgo pokolenia zapieczętowano 3—8. III. niezliczone zastępy przed tronem stojące 9. 10. IV. Anieli Boży z Starcami chwálący Pana 11. 12. V. ci co dla imienia Pańskiego cierpieli 13. 14. VI. i wieczne szczęście ich 15—17.

Potymem widział czterech Aniołów stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem inszego Anioła występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;

III. 3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętniemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę popieczętowanych; sto czterdzieści i cztery tysiące iest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:

5. Z pokolenia Iudowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

6. Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Isascharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Łozefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Beniaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

III. 9. Potymem widział, a oto, lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w ręku ich.

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i Starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.]

V. 13. I odpowiedział jeden z onych Starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zasz są? i zkad przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Ci są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowey.

VI. 15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w

kościelie jego, a ten, który siedzi na stolicy, iako namiotem zasłoni ie.

16. Nie będą więcéy *laknąć, i nie będą więcéy pragnąć i nie uderzy ** na nie słońce, ani żadne gorąco.

* Izai. 49, 10. ** Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który iest w pośrodku stolicy, będzie ie pasł, i poprowadzi ie do żywych źródeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich.

* Izai. 25, 8. Obiaw. 21, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowane były modlitwy Świętych przez kadzenie 1—5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi cztery trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruszyło 9. 10. V. wody zgorzkiły 11. VI. i gwiazdy się zaćmiły 12. 13.

A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, iakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bóżem, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, mając kadzilnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby ie ofiarował z modlitwami wszystkich Świętych na ołtarzu złotym, który iest przed stolicą.

4. I wstąpił * dym kadzenia z modlitwami Świętych z ręki Anioła przed obliczność Bóżą. * Ps. 141, 2.

5. I wziął Anioł kadzilnicę; i napełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił ją na ziemię; i stały się głosy, i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmieszany z krwią; i zrzuceno to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona, spalona iest.

8. Potym zatrąbił wtóry Anioł, a iakoby góra wielka ogniem paliąca wrzucona iest w morze, i obrócona iest w krew trzecia część morza.

IV. 9. I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecia część okrętów zginęła.

10. I zatrąbił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, górująca iako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źródła wód.

V. 11. A imię onéy gwiazdy zowią piolunem; i obróciła się trzecia część wód w piolun, a wiele ludzi pomał od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potym zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona iest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i noc.

13. I widziałem i słyszałem iednego Anioła lecącego przez pośrodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbić mają!

ROZDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrąbił 1. 2. I szarańcze wyszły 3—12. III. a szarańcze zatrąbiwszy 13. 14. IV. wywiódł konie 15—19. V. naród ludzki pustoszące 20. 21.

I zatrąbił piąty * Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię; a dano iéy klucz studni przepaści.

* Obiaw. 8, 13.

2. I otworzyła studnię przepaści; i wystąpił dym z onéy studni, iakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onéy studni.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, iako mają moc niedźwiadkowie ziemscy;

4. A rzeczeno im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnéy rzeczy zielonéy, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bóżey na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ie zabijały, ale aby ie dręczyły przez pięć miesięcy, a udręczenie ich aby było iako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowiek ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale iéy nie znają, i będą chcieli umrzeć, ale śmierci nich uciecze. * Ier. 8, 3. Ozea. 13.

Luk 23, 30. Obiaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy...

dobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były iakoby korony podobne złotu, a twarzy ich iako twarzy ludzkie;

8. I miały włosy iako włosy niewieście, a zęby ich były iako lwie;

9. A miały pancerze iako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, iako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą Króla, Anioła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię Apollion.

12. Biada jedna przeszła, a oto, jeszcze idą dwie biedy potym.

III. 13. Tedy zatrąbił Anioł szósty, a slyszalem głos ieden ze czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oblicznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiej rzeki Eyfrates.

IV. 15. I rozwiązani są oni cztery Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba woyska iezdnego była dwieściekroć tysiąc tysięcy; bom slyszal liczbę ich. * Ps. 68, 48. Dan. 7, 10.

17. Widzialem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hyacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były iako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. A od tego troyga pobita iest trzecia część ludzi od ognia, i od dynu, i od siarki, które wychodziły z gęb ich.

19. Albowiem moc ich iest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich wężom są podobne, mając głowy, którymi szkodzą.

V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali diabłom, i balwanom złotym i srebrnym, i miedzianym, i kamien-

nym i drzewianym, którzy ani widzieć nie mogą, ani slyścić, ani chodzić. * Ps. 115, 5. Ps. 135, 15. 16.

21. Ani pokutowali z mężobóstw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z zło-dzieystw swoich.

ROZDZIAŁ X.

I. Anioł obłokiem przyodziany, księgi otworzone trzymając 1-8. II. Ianowi według objawienia one ziość rozkazuje 9-11.

I widzialem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie iego była tęczą, a oblicze iego iako słońce, a nogi iego iako słupy ognia.

2. A miał w ręce swoje księżeczki otworzone, i postawił nogę swoją prawą na morzu, * a lewą na ziemi. * Ps. 72, 8.

3. I zawołał głosem wielkim, iako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówilo siedm gromów głosy swoje.

4. A gdy odmówilo siedm gromów głosy swoje, miałem pisać; ałem * uslyszal głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętu * to, co mówilo siedm gromów, a nie pisz tego.

* Dan. 8, 26.

5. Tedy Anioł, którego widzial stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę * swoją ku niebu,

* 1 Moy. 14, 22.

6. I przysięgl przez Związłego * na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w niem iest, i ziemię i to, co na niéy iest, i morze, i to, co w niem iest, że czasu już nie będzie.

* 5 Moy. 32, 40. etc.

7. Ale we dni głosu Anioła siódnego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, iako opowiedzial sługom swoim Prorokom.

8. A głos, którym slyszal z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźnij te księżeczki otworzone z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

II. 9. I szedlem do Anioła, i rzeklem mu: Day mi te księżeczki. I rzekł mi: Weźnij, a ziedz * ie, a uczynią gorzkość w brzuchu twoim; ale w usciech twoich słodkie będą iako miód.

* Ezech. 3, 4. 7.

10. I wziętemi książeczki z ręki Anioła i zjadłem je, a były w nściech moich słodkie jako miód; ale gdy im je zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi, i narodów i języków i Królów.

ROZDZIAŁ XI.

I. Anioł rozkazał kościół rozmierzać 1. 2. II. Pan dwu świadków wzbudził 3-6. III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8. IV. nikt nie pogrzebał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wziął 12. VII. strach na niezbożne przypadł 13. 14. VIII. siódmego Anioła trąba zmartwychwstanie 15-17. IX. i sąd Boży oznaymiła 18. 19.

I dano mu trzecinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmiierz kościół Boży i oltarz, i te, którzy się modlą w nim.

2. Ale sień, która jest przed kościołem, wyrzuc precz, a nie mierz ię; albowiem dana jest Poganom, a miasto święte deptać będą czterdzięci i dwa miesiące.

III. 3. I dam je dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą tydzień i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

3. Ci są dwie oliwy, i dwa świeczniki, stojące przed obliczem Boga wszystkich ziem. * Zach. 4, 3. 11. 14.

5. A jeźliby im kto chciał szkodzić, ogień wyndzie z ust ich, i pożrze nieprzyjacioly ich; a jeźliby im kto chciał szkodzić, ten też tak musi być zabity. * 1 Król. 4, 10. 12.

6. Ci moc mają zamykać niebo, aby deszcz nie padał za dni prorocstwa ich; i mają moc nad wodami, aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilebykroć chcieli. * 1 Król. 17, 1.

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swojego, bestya, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży je, i pobije je.

8. A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan nasz ukrzyżowany jest.

IV. 9. I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z języków i z

narodów trupy ich przez półczwartą dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby,

10. Owszem mieszkający * na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i posła dary jedni drugim, iż ci dwa Prorocy dręczyli mieszkające na ziemi. * Obiaw. 8, 13.

V. 11. A po półczwartu dnia duch żywota od Boga wstąpił, w nie, i stanęli na nogach swoich, * a boiaźń wielka przypadła na te, którzy je widzieli. * Luk. 7, 16.

VI. 12. Potym usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obloku, i patrzyli na nie nieprzyjaciele ich.

VII. 13. A w onę godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w oném trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszony są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła, a oto, biada trzecia przyjdzie rychło.

VIII. 15. I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztery Starcy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyść! żeś wziął * moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; * Luk. 19, 12.

IX. 18. I rozgniewali się narodo- wie, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i aby oddał zapłatę sługom twoim Prorokom i Świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i aby wytracili te, co psują ziemię.

19. Tedy otworzony jest kościół Boży na niebie, i widziana jest skrzy- nia przymierza jego w kościele ie- go; i stały się błyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

I. Niewiasty w słońce przyodzianey, smok siedm głowy syna podrzec chciał 4-6. II. ale go Michał poraził 7-9. III. nad którym acz zwycięstwo stądzy Barankowi otrzymali 10-13. IV. niewiasta na puszczą uleciała 14. 15. V. i siemfa rzekę wypila 16. VI. Iednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przestawa 17.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami iéy, a na głowie iéy była korona z dwunaści gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wołała pracując ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto, smok wielki rydzy, mając siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach iego siedm koron;

4. A ogon iego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecię iéy.

5. I urodziła syna męszczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane iest dziecię iéy do Boga i do stolicy iego.

6. A niewiasta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. I stała się bitwa na niebie. * Michał i Aniołowie iego potykali się z smokiem, smok się też potykał i Aniołowie iego. * Ian. 10, 13. 21.

8. Ale nie przemogli, ani miejsce ich daléy znalezione iest na niebie.

9. I zrzucony iest smok * wielki, wąż on ** starodawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi wszystkie okrąg świata; zrzucony iest na ziemię, i Aniołowie iego z nim są zruceni.

* Łuk. 10, 18. ** 1 Moy. 3, 1. 4. 15.

III. 10. I slyszalem głos wielki mówiący na niebie. Terazci się stało zbawienie, i moc, i kłólestwo Boga naszego, i zwyciężność Chrystusa iego, i zrzucony iest oskarżyciel braci naszey, który na nie ska-

raył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli * przez krów Baranka, i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swoiey aż do śmierci.

* Rzym. 8, 37.

12. Przetoż rozweselcie się nieba * i wy, którzy mieszkacie na nich.] Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił diabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma. * Ps. 96, 11.

13. A gdy widział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła męszczyznę.

IV. 14. I dano niewieście dwa skrzydła orla wielkiego, aby leciała od obliczności wężowey na pustynię, na miejsce swoje, gdzieby ją żywiono przez czas, i czasy, i połowę czasu.

15. I wypuścił wąż z gęby swoiey za niewiastą wodę jako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.

V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypila rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swoiey.

VI. 17. i rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia iéy, którzy zachowują przykazania Boże, i mają świadectwo Iezusa Chrystusa.

18. I stanąłem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Opisuje bestyą o siedmi głowach 1-7. II. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła 8-10. III. a ta od drugiey bestyi wychodzący, potwierdzona iest 11-15. IV. a kto iéy piętna niema, temu się nie godzi ani kupować, ani sprzedawać 16-18.

I widziałem bestyą występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach iéy było dziesięć koron, a na głowach iéy imię bliźnierstwa.

2. A ta bestya, którąm widział, podobna była Rysiowi, a nogi iéy iako niedźwiedzie, a gęba iéy iako gęba lwia; i dał iéy smok moc swoię i stolicę swoię, i moc wielką.

3. A widziałem iednę z głów iéy

iakoby na śmierć zabiją; ale rana iéy śmiertelna uleczona jest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyą.

4. I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się téż bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane iéy są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwā; dana iéy téż jest moc, aby władzę miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego, i przybytek jego, i te, którzy mieszkają na niebie.

7. Dano iéy téż walczyć z Świętymi i zwyciężać je. I dana iéy moc nad wszelkiem pokoleniem, i językiem, i narodem.

II. 8. I będą się iéy kłaniać wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9. Jeżeli kto ma uszy, niechaj słucha!

10. Jeżeli kto w poimanie * wiedzie, w poimanie póydzie; jeżeli kto mieczem zabije, musi i on być mieczem zabity. Tuć jest cierpliwość i wiara Świętych. * 1 Moy. 9, 6.

III. 11. Zatem widziałem drugą bestyą występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła iako smok.

12. A wszystkiéy mocy pierwszéy onéy bestyi dokazuje przed twarzą iéy, i czyni, że ziemia i mieszkający na niéy, kłaniają się bestyi pierwszéy, która śmiertelna rana była uzdrowiona;

13. A czyni cuda wielkie, tak iż i ogień stępuje przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi mieszkające na ziemi przez one cuda, które iéy dano czynić przed bestyą, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onéy bestyi, która miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.

15. I dano iéy, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby téż mówił obraz téy bestyi, i to

sprawa, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onéy bestyi, byli pobici.

IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piątą na prawą rękę swoię albo na czoła swe,

17. A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piątno albo imię bestyi, albo liczbę imienia iéy.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuie liczbę onéy bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba iéy, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiej, wespół z czystymi chwalcami 1-5.
II. Anioł jeden Ewangelią opowiadał 6.
7. III. a drugi upadek Babiloński 8. IV. trzeci kazał się strzedz Babilonu 9-12.
V. umarli w Panu błogosławieni 13-15.
VI. Sierp Pański zapuszczony ku sęciu 16. 17. VII. aż zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18-20.

I widziałem, a oto, Baranek stał na górze Syońskiej, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię oycy jego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, iako głos wielu wód, i iako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3. A śpiewali, iakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed oném czworogiem zwierząt, i przed Starcami, a żaden się nie mógł onéy pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy którzy, są z ziemi * kupieni. * 1 Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 18, 19.

4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladowią Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Boga i Barankowi.

5. A w uściech ich nie znalazł się zdrada; albowiem są bez znazy przed stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez poźródok nieba, mającego Ewangelią wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi, i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i językowi i ludowi,

7. Mówiącego głosem wielkim: Bóycie się Boga, i chwaleń mu daycie, gdyż przyszła godzina sądu iego, a kłaniajcie się temu, który uczynił * niebo i ziemię, i morze, i źrzedła wód.
* Ps. 146, 6. Dzie. 14, 15.

III. 8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł * Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.
* Izai. 21, 9. Ier. 31, 8. Objaw. 18, 2.

IV. 9. A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Ieżli się kto pokłoni bestyi i obrazowi iéy, i ieżli weźmie piątno na czoło swoje albo na rękę swoją,

10. I ten pić będzie z wina * gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu iego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Baranka.
* Ier. 25, 15. Objaw. 16, 29.

11. A dym męki ich występuje na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestyi i obrazowi iéy, i ieżli kto bierze piątno inienia iéy.

12. Tuć jest cierpliwość Świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Iezusową.

V. 13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni * są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali ** od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.

* Ps. 116, 15. ** 2 Tess. 1, 7.

14. I widziałem, a oto, oblok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swojej koronę złotą, a w ręce swojej sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: Zapuść * sierp twój a żniy, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi.
* Ioeł. 3, 13.

VI. 16. I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię, i pożęta iest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który iest w niebie, mając i ten sierp ostry.

VII. 18. Potym wyszedł drugi Anioł

z ołtarza, króry miał moc nad ogniem, i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść ten sierp twój ostry, a zbieray grona winnicy ziemi; bo dojrzałe są iagody iéy.

19. Zapuścił tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił ie w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tloczona iest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędził końskich przez tysiąc i sześć set staian.

ROZDZIAŁ XV.

I. Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych 1. II. morze szklane, i zwyciężce nad bestyą 2. III. którzy śpiewali na cześć Barankowi 3-5. IV. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniewu Bożego 6-8.

Potymem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to iest, siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony iest gniew Boży.

II. 2. I widziałem iakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a te, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem iéy, i nad piątnem iéy, i nad liczbą imienia iéy, stojące nad morzem szklanem, mające cytry Boże,

III. 3. A śpiewali pieśń Moyżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie * i dziwne są sprawy twoje, Panie, Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu Świętych!

* Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie bał, * Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyż sam święty, gdyż wszyscy narodowie przydą, i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje.

* Ier. 10, 7.

5. A potymem widział, a oto, otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

IV. 6. I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obliczonych plotnem czystem i świetnym, i przepasanych na piersiach złotymi pasami.

7. A jedno ze czworga zwierząt, dało siódmi Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żywego na wieki wieków.

8. I napelniony jest kościół dynamem od chwały Bożej, i od mocy jego, a nie mógł nikt wnieść do kościoła, aż się skończyły siedm plag onych siedmi Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wyszczyły 1—17. II. ku postrachowi niebożnych 18. III. i wielkiego miasta obywatelów 19 21

I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi Aniołom: Idźcie, a wylécie siedm czasz zapalczywości Bożej na ziemię;

2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoję na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód na ludzkie, którzy mieli piątno bestyi, i na te, którzy się klaniali obrazowi iéy.
* 2 May. 9, 10, 11.

3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoję na morze, i stało się iakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoję na rzeki i źródła wód, i obrócili się w krew.

5. I słyszałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwyś jest, Panie! któryś jest i któryś był, i święty, żeś to rozsądził. * 2 Moy. 9, 27. Ps. 119, 137.

6. Ponieważ krew Świętych i Proroków wylewali, daleś im téż krew pić; bo tego są godni.

7. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.

8. Potym czwarty Anioł wylał czaszę swoję na słońce, i dano mu moc trapić ludzkie gorącością ognia.

9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoję na stolicę bestyi; i stało się królestwo iéy zaćmione, i zwali ięzyki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego da boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czaszę swoję na onę wielką rzekę Eyfrates, i wyschła woda iéy, aby zgotowana była droga Królem od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych, z ust bestyi, i z ust fałszywego Proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, którzy wychodzą do Królów ziemi, i na wszystkie strony świata, aby ie zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15. Oto, idę iako * złodziej: Błogosławiony, który czuie i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty iego. * Mat. 24, 43, 44. Łuk. 12, 39. 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

16. I zgromadził ie na miejsce, które zowią po Żydowsku Armageddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoję na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

II. 18. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, iakiego nigdy nie było, iako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.

III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozzerwane, i miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożem, aby mu dał wielkich win zapalczywości gniewu swiego. Jer. 25, 15.

20. I wielkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad iako cetsarowy spadł z nieba na ludzkie, i bluźnili ludzkie Boga dla plagi gradu, iż plaga iego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Opisuje onę wielką nierządnicę, i którą Królowie ziemscy nierząd płodzą 1—5. II. a ta się upiła krwią Świętych 6. III. i bestyją, która ją nosi, tajemnicę obojga 7—10. IV. i zginienie 11—12. V. a ostatek zwycięstwo Barankowe 13—14.

przyszedł jeden z siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czas, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okazać sąđenje onej wielkiej wszeteczny, która siedzi nad wodami wielkimi,

2. Z którą wszeteczność płodzili Królowie ziemi, i upili się winem wszeteczności iéy obywatele ziemi.

3. I odniósł mię * na puszcza w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwonej bestyi, pełnéj imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

* Matt. 4, 1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłocona złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swéy, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczności swego.

5. A na czele iéy było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczności i obrzydłości ziemi.

II. 6. I widziałem niewiastę onę piianą krwią Świętych i krwią męczenników Jezusowych; a widząc ją, dziwo wałem się wielkim podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemu się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę téy niewiasty, i bestyi, która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie jest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwią się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyę, która była, a nie jest, a przecię jest.

9. Tuć jest rozum mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A Królów jest siedm; pięć ich upadło, a jeden jest, inszy jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestya, która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć Królów, którzy

królestwa jeszcze nie wzięli; ale wezmą moc, jako Królowie, na jedną godzinę z bestyą.

13. Ci jedną radę mają i moc, i zwierzchność swoię bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek je zwycięży; bo jest * Panem Panów, i Królem Królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni.

* 1 Tym. 6, 15. Obiaw. 19, 16.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszeteczność siedzi, są ludzkie, i zastępy, i narody, i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cię w nienawiści mieć będą wszeteczność, i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało iéy będą iść, a samę ogniem spalać.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolę jego, a czynili jednomyślnie, i dali królestwo swoie bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad Królmi ziemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Prędkie i straszne Babilonu zginienie pokazane 1 - 10. II. i narzekanie nad nim kupców, którzy się z pompy i z zbytku jego bogacili 11 - 19. III. a radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwéy pomsty Bożéy nad niebożnymi 20 - 24.

A potymem widział drugiego Anioła, a stępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, * upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, ** i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzonego.

* Izai. 21, 9. Ier. 51, 2 Obiaw. 14, 8.

** Izai. 13, 21. r. 34, 14. Ier. 50, 39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczności jego piły wszystkie narody, a Królowie ziemi wszeteczność z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbytecznéy roskoszy jego zbogacieli.

4. I slyszalem inazy glos z nieba mówiący: Wyndźcie z niego, * ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego.

* Izai. 48, 20. r. 52, 11. Ier. 51, 45.

5. Albowiem * dosięgły grzechy jego aż do nieba, i wspomnial Bóg na nieprawości jego.

* Ier. 51, 9.

6. Oddaycież * mu, iako i on oddawał wam, a dwóynasób oddaycie mu według uczynków jego; w kubku, który wam nalewał, naléycie mu w dwóynasób.

* Łuk. 6, 37.

7. Iako się wiele chlubił i roskoszował, tak mu wiele daycie męk i smętku; bo mówi w sercu swoim: Siedzę iako * Królowa, a nie iestem wdową, i smętku nie uyrzę.

* Izai. 47, 8.

8. Przełoż w jeden dzień przydą plagi jego, śmierć i smętek i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny iest Pan Bóg, który go osądzi.

9. I będą * go plakać, i narzekać nad nim będą Królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo plodzili i roskoszowali, gdy uyrzą dym zapalenia jego,

* Ezech. 26, 16. 17.

10. Z daleka stoiąc dla boiaźni męki jego, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babylon, miasto ono mocne, iż w iedną godzinę przyszedł sąd twój!

II. 11. Do tego * i kupcy ziemscy plakać będą i narzekać nad niem, przeto, iż towaru ich żaden więćy kupować nie będzie,

* Ez. 27, 36.

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i perel, i lnu cienkiego, i purpury, i iedwabiu, i szarlatu, i wszelkiego drzewa Tynowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa naykosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmoru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maci, i kadzidla, i wina, i oliwy, i mąki czystey, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i duż ludzkich.

14. I owoce pożądlivosti duszy twoięy odeszły od ciebie, i wszy-

stkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy iwż więćy nie znajdziesz.

15. Kupcy tych rzeczy, z bogaciwszy się tém, z daleka stać będą dla boiaźni nęki jego, placząc i narzekając,

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisiór, i w purpurę, i w szarlat, i uzłoczone złotem, i kamieniem drogim i perlami!

17. Iż w iedną godzinę spustoszone iest tak wielkie bogactwo. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które iest na okręcie, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukają, z daleka stanęli,

18. I zawołali, widząc dym zapalenia jego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19. A sypali proch na głowy swoje i wołali, placząc i smęcąc się i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym z bogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków jego, iż iedną godziny spustoszało!

III. 20. Rozradny się nad niem niebo, i święci Apostołowie i Prorocy; bo się pomógł krzywdy wuszey Bóg nad niem.

21. I podniósł ieden Aniol mocny kamień, iakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babylon, miasto ono wielkie, i iuż więćy nie będzie znaleziony.

22. I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczów więćy w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znajdzie się więćy w tobie, i grzmot mlyna nie będzie więćy słyszany w tobie;

23. I światłość świecy nie będzie się więćy świeciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więćy słyszany w tobie; iż kupcy twoi nie byli wielcy panowie ziemscy, iż czarani twoiemi byli zwiedzieni wszyscy narodowie.

24. I w niem znalazła się krew Proroków i Świętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Obywatele niebiescy chwałą Boga, iż się zemścił krwi swoich wiernych nad wszetecznicą 1—6. II. a iż wesele swoim przygotował 7. 8. III. błogosławieni na to wesele wezwani 9. IV. Anioł czei Boskiy przyjmować nie chciał 10. V. Król Królów mu się pokazał 11—18. VI. bitwę stoczono, w której bestya iest poimana, i w jezioro ogniste wrzucona 19—21.

Potymem słyszał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluia! Zbawienie, i chwała, i cześć, i moc Panu, Bogu naszemu.

2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy iego, iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kazila ziemię wszetecznictwem swoim, i pomścił się krwi sług swoich z ręki iey.

3. I rzekli powtórę: Halleluia! A dyniéy * wstępuie na wieki wieków.

* Izai. 34, 10.

4. Upadli dwadzieścia i cztery Starcy, i czworo zwierząt, a poklonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluia!

5. Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy iego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy.

6. I słyszałem głos iako ludu wielkiego, i iako głos wielu wód, i iako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluia! iż uiał królestwo Pan Bóg wszechmogący.

II. 7. Weselmy się i radnymy się, a daymy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka iego nagotowała się.

8. I dano iéy, aby się oblekla whiśór czysty i świetny; albowiem bisiór są usprawiedliwienia Świętych.

III. 9. I rzekli mi, napisz: Błogosławieni, którzy * są wezwani na wieczera weseła Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.

* Matt. 22, 2. Objaw. 14, 13.

IV. 10. I upadłem do nóg iego, abym się mu poklonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom iest spółsługa twóy i braci twoiéy, którzy mają świadectwo Iezusowe. Bogu się kłaniay; albowiem świadectwo Iezusowe iest duch proctwa.

V. 11. I widziałem niebo otworne, a oto, koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy iego były iako płomień ognia, a na głowie iego wiele korón; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13. A przyodziany był szatą omoczoną we krwi, a imię iego zowią Słowo Boże.

14. A woyska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.

15. A z ust iego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on ie rządzić będzie laską * żelazną, a on tłoczy prasę ** wina zapalczywości, i gniewu Boga wszechmogącego.

* Ps. 2, 9. ** Iz. 63, 3.

16. A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * Królów i Pan Panów.

* 1 Tym. 6, 15. Objaw. 17, 14.

17. I widziałem iednego Anioła stojącego w słońcu, i wolającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po pośrodku nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczera wielkiego Boga,

18. Abyście iedli ciała Królów, i ciała Hetmanów, i ciała moczarów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

VI. 19. I widziałem bestyą, i Króle ziemskie, i woyska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu, i z woyskiem iego.

20. Ale * poimana iest bestya, a z nią fałszywy on Prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwozdził te, którzy przyjęli piątno bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi iéy. Ci oba wrzuceni są żywo do jeziora ognistego, goraiącego siarką.

* Dan. 7, 11. 12. 26.

21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust iego, a wszyscy ptacy nasyceni są ciałami ich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat 4—7. II. który po rozwiązaniu Goga i Magoga, to jest, tajemne i otworzyste nieprzyjacioły przeciwko świętym pobudza, ale ich pomsta Boża powściąga 8—10. III. sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany 11—15.

I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego * klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swojej.
* Obiaw. 1, 18.

2. I uchwycił smoka, węża ónego starego, który jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcący narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem stolice, a usiedli na nich, i dany im jest sąd, i dusze pościny dla świadectwa lezusowego, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi iéy, i nie przyjęli piątą iéy na czoło swoje i na rękę swoją; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyły tysiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy niema; ale będą Kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojej,

II. 8. I wyndzie, aby zwodził narody, które są na czterech węglach ziemi, Goga * i Magoga, aby ie zgromadził do bitwy, których liczba jest iako piasek morski. * Ezech. 38, 2.

9. I wstąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz Świętych i miasto umiłowane; ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł ie.

10. A diabeł, który ie zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestya i fałszywy pro-

rok; i będą męczeni we dnie i nocy, na wieki wieków.

III. 11. I widziałem stolicę wielką białą, obiedzającego na nią, przedktrego obliczem uciekła ziemia i nieba a miejsce im nie jest znalezione.

12. I widziałem umarłe, wielkie małe, stojące przed oblicznością Bżą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona jest, to jest księga żywota; i sążeni są umarłi według tego, iako napisano było * onych księgach, to jest, według * czynków ich. * 2 Moy. 32, 32

Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 21, 27.

13. I wydało morze umarłe, którzy w niem byli, także śmierć i piekło wydali umarłe, którzy w nich byli; i byli sążeni, każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć * i piekło wrzuceni są w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć. * 1 Kor. 15, 26. 54. 55.

15. A iezli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Widzenie nowego Jeruzalemu z nieba zstępującego 1—11. II. i jego budowanie 12—18. III. drogimi kamieniami ozdobione 19—21. IV. którego kościołem jest Baranek 22. V. a światłością chwala Boża 23—27.

Potymem widział niebo nowe * i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza iuż więcący nie było.
* Izai. 65, 17. r. 66, 22. 2 Piotr. 3, 13.

2. A ia Ian widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, iako oblicznicę ubraną mękwowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto, przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem iego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem * ich.
* Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczu ich; a śmierci więcący nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły.
* Izai. 25, 8. Obiaw. 7, 17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto, wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe.

* Izai. 43 19. 2 Kor. 5, 17.

6. I rzekł mi: Stało się. Iam jest Alfa i Omega, początek i koniec. Ia pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywej.

* Objaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz bojaźliwym i niewiernym i obmierzyłym i mężobójcom, i wszechnikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom część ich dana będzie w jeziorze gorzącym ogniem i siarką. Tać jest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołów, którzy nieśli siedm czasz napełnionych siedmą plag ostatecznych, i mówił zemną, i rzekł: Chodź sam, okażęc oblubienię, małżonkę Barankową.

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Ieruzalem, zstępujące z nieba od Boga;

11. Maiące chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi najkosztowniejszemu, iako kamieniowi Iaspisowi, na kształt kryształu przezroczyystemu,

II. 12. I maiące mur wielki i wysoki, maiące bram dwanaście Aniołów, i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy

14. A mur miasta miał gruntów * dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

* Zyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił zemną, miał trzcinę złotą, a zmierzył miasto i bramy iego i mur iego.

16. A położenie miasta onego iest czworograniaste, a długość iego taka iest, iako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzciną na dwanaście tysięcy stajian, a długość i szerokość i wysokość iego równe są.

17. I zmierzył mur iego na sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczej, która iest miara Aniołowa.

18. A było budowanie muru iego z Iaspisu; a samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

III. 19. A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był Iaspis, wtóry Szafir, trzeci Chalcedon, czwarti Szmaragd:

20. Piąty Sardoniks, szósty Sardysz, siódmy Chrysolit, ósmy Beryllus, dziewiąty Topazyus, dziesiąty Chrysopras, iedenasty Hyacynth, dwunasty Ametyst.

21. A dwanaście bram iest dwanaście pereł; a każda brama była z iednej perły, a rynek miasta złoto czyste, iako szkło przezroczyście.

IV. 22. Alem kościoła nie widział w niem; albowiem Pan, Bóg wszechmogący, iest kościołem iego, i Baranek.

V. 23. A nie potrzebuie to miasto * słońca ani księżycy, aby świeciły w niem; albowiem chwała Boża oświeciła ie, a świecą iego iest Baranek.

* Izai. 60, 19.

24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili * w świetle iego, a Królowie ziemscy chwałę i cześć swoię do niego przyniosą.

* Izai. 60, 3.

25. A bramy iego nie będą * zamknięne w dnie; albowiem tam nocny nie będzie.

* Izai. 60, 11.

26. I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27. I nie wnidzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.

* 2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Objaw. 3, 5. r. 20, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeka wody żywej 1. II. drzewo żywota 2—5. III. Anioł mówiący o prędkim przyściu Pańskim 6—9. IV. zapłata, którą odda Pan dobrym i złym 10—17. V. przestroga o tych księgach 18—21.

I ukarał mi rzekę czystą wody żywota, iasną iako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożey i Barankowey,

II. 2. A w pośród rynku iego i z o-

bu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawiające owoc swój, a liście drzewa służyło ku uzdrowieniu Poganów.

3. I nie będzie więcej żadne przekłębstwo, ale stolica Boża i Barankowa w niem będzie, a służy iego służyć mu będą,

4. I patrzeć będą na oblicze iego, a imię iego na czołach ich będzie.

5. I nocy tam * nie będzie; i nie będą potrzebować świecy i światłości słoneczny; bo ie Pan Bóg oświeca, i królówac będą na wieki wieków.

* Izai. 60, 19. Obiaw. 21. 23.

III. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych Proroków, posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym, co się ma stać w rychle.

7. Oto, przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A ia Jan widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym slyszal i widzial, upadłem, abym się poklonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazawał.

9. Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom iest spólsluga twój i braci twoiely Proroków, i tych, co chowaią słowa ksiąg tych; Bogu się klanaiy.

IV. 10. Potym mi rzekł: Nie pieczętuy słów proroctwa ksiąg tych; albowiem czas blisko iest.

11. Kto szkodzi, niech ieszcze szkodzi; a kto iest plugawy, niech ieszcze będzie plugawszy; a kto iest sprawiedliwy, niech się ieszcze usprawiedliwi, a kto święty, niech ieszcze będzie poświęcony.

12. A oto, przychodzę rychło, a zapłata moia iest zemną, abym oddał każdemu według * uczynków iego.

* Rzym. 2, 6.

13. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

* Izai. 41, 4. r. 42, 6. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8. r. 21, 6.

14. Błogosławieni, którzy czynią przykazania iego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze będą psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobócy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłuię i czyni kłamstwo.

16. Ia Iezus posłałem Anioła moiego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Iam iest korzeń *; i rodzay on Dawidów, gwiazda iasna i poranna. * Izai. 11, 1. 10. Obiaw. 5, 5.

17. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto slyszy, uiech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech * przyidzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. * Izai. 55, 1.

V. 18. A oświadczam się każdemu sluchaiaćemu słów proroctwa ksiąg tych: Ieźliby kto przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w tych księgach,

19. A ieźliby kto uiął z słów ksiąg proroctwa tego, odeymie też Bóg część iego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tych księgach.

20. Tak mówi ten, który świadectwo dawa o tych rzeczach: Zaiste, przyidę rychło. Amen. I owszem przyidź, Panie Iezusie!

21. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkim. Amen.

Wszystkich Ksiąg Nowego Testamentu

K O N I E C.

Porządek Książ Nowego Testamentu.



		ma	28	Rozdział.	na	1	Karcie.
1.	Ewangelia Mateusza						
2.	Ewangelia Marka	—	16	—	—	41	—
3.	Ewangelia Łukasza	—	24	—	—	66	—
4.	Ewangelia Jana	—	21	—	—	109	—
5.	Dzieje Apostolskie	—	26	—	—	141	—
6.	List Pawła do Rzymianów	—	16	—	—	182	—
7.	— pierwszy	—	16	—	—	199	—
8.	— wtóry	—	13	—	—	216	—
9.	—	—	6	—	—	227	—
10.	—	—	6	—	—	233	—
11.	List	—	4	—	—	239	—
12.	—	—	4	—	—	244	—
13.	— pierwszy	—	5	—	—	248	—
14.	— wtóry	—	3	—	—	251	—
15.	— pierwszy	—	6	—	—	254	—
16.	— wtóry	—	4	—	—	258	—
17.	—	—	4	—	—	262	—
18.	—	—	1	—	—	264	—
19.	—	—	13	—	—	265	—
20.	List	—	5	—	—	278	—
21.	— pierwszy	—	5	—	—	283	—
22.	— wtóry	—	3	—	—	288	—
23.	— pierwszy	—	5	—	—	291	—
24.	— wtóry	—	1	—	—	295	—
25.	— trzeci	—	1	—	—	296	—
26.	—	—	1	—	—	297	—
27.	Objawienie	—	22	—	—	297	—

